



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Źnak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwie.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

B. rel. 96^d

st
BIBLIA ŚWIĘTA,

TO JEST:

st
WSZYSTKO PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO

P R Z Y M I E R Z A .

Z ŻYDOWSKIEGO I GRECKIEGO JĘZYKA

NA POLSKI

PILNIE I WIERNIE PRZETŁUMACZONE.

W BERLINIE,

DRUKIEM TROWICZA I SYNA.

1863.

Bayernische
Staatsbibliothek
München

Porządek

wszystkich

Ksiąg Starego Testamentu.

	ma	50	Rozdział.	na	1	Karcie.
1. I. Mojżeszowe	40	"	"	"	56	"
2. II. Mojżeszowe	27	"	"	"	102	"
3. III. Mojżeszowe	36	"	"	"	136	"
4. IV. Mojżeszowe	34	"	"	"	183	"
5. V. Mojżeszowe	24	"	"	"	223	"
6. Iosuego	21	"	"	"	251	"
7. Sędziów	4	"	"	"	277	"
8. Ruty	31	"	"	"	281	"
9. I. Samuclowe	24	"	"	"	316	"
10. II. Samuclowe	22	"	"	"	345	"
11. I. Królewskie	25	"	"	"	380	"
12. II. Królewskie	29	"	"	"	413	"
13. I. Kroniki	36	"	"	"	445	"
14. II. Kroniki	10	"	"	"	484	"
15. Ezdraszowe	13	"	"	"	495	"
16. Nehemiaszowe	10	"	"	"	512	"
17. Estery	42	"	"	"	520	"
18. Iobowe	150	"	"	"	551	"
19. Psalmów	31	"	"	"	629	"
20. Przyp. Sal.	12	"	"	"	654	"
21. Kaznodz. Sal.	8	"	"	"	663	"
22. Piesń Sal.	66	"	"	"	668	"
23. Izaiasz	52	"	"	"	723	"
24. Jeremiasz	5	"	"	"	785	"
25. Treny Jeremiaszowe	48	"	"	"	790	"
26. Ezechiel	12	"	"	"	846	"
27. Daniel	14	"	"	"	868	"
28. Ozeasz	3	"	"	"	871	"
29. Ioel	9	"	"	"	874	"
30. Amos	1	"	"	"	880	"
31. Abdyasz	4	"	"	"	881	"
32. Ionasz	7	"	"	"	888	"
33. Micheasz	3	"	"	"	888	"
34. Nahum	3	"	"	"	890	"
35. Abakuk	3	"	"	"	892	"
36. Sofoniasz	2	"	"	"	895	"
37. Aggeusz	2	"	"	"	897	"
38. Zacharyasz	14	"	"	"	908	"
39. Malchiasz	4	"	"	"	"	"

Pierwsze Księgi Mojżeszowe.

GENESIS.

ROZDZIAŁ I.

Świat, i wszystko, co w nim jest, przez ażeć dni Pan Bóg stworzył.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 136, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Żyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszal się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i * stała się światłość. *Pa. 33, 9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie, w pośrodku * wód, a niech dzieli wody od wód. *Jer. 10, 12. r. 51, 15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił téż rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem *, na iedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak. *Job. 38, 8. Ps. 32, 6. Ps. 33, 7. Ps. 136, 6. Przyp. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawiające nasienie, i drzewo rodzayne, czyniące owoc, według rodzaju swego, któregoby nasienie było w niem na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele wydawiające nasienie, według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc, w któ-

rém nasienie iego, według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech będą * światła na rozpostarcju niebieskiem, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata. *Pa. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostarcju nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc i gwiazdy. *5Moy. 4, 19. Jer. 31, 35. Ps. 74, 16.

17. I postawił ie Bóg na rozpostarcju nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech hoynie wywiodą wody płaz duszy żywiący; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskiem.

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazaiącą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaju ich; i wszelkie ptastwo skrzydlaste, według rodzaju ich; i widział Bóg, że to było dobre. *Pa. 104, 25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozmnażajcie * się, i rozmnażajcie się, a napelniajcie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi. *1Moy. 9, 1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł téż Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego; bydło i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaju swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski

według rodzaju swego; i było według rodzaju swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech † panuje nad rybami morskimi, i nad ptactwem niebieskiem, i nad zwierzętą, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, płazającym się po ziemi.

* 1 Moy. 5, 1. r. 9, 6. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7.

Efez. 4, 24. Kol. 3, 10. Jak. 3, 9. † Ps. 8, 7. 9.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyzną i niewiastę * stworzył ie.

* Matt. 19, 4. Marek 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozmnażajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię; i czynicie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi, i nad ptactwem niebieskiem, i nad wszelkim zwierzem, który się rucha na ziemi.

* 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawające z siebie nasienie, które jest na obliczu wszystkiéj ziemi; i wszelkie drzewo, na którym jest owoc drzewa, wydawające z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi.

* 1 Moy. 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptactwu niebieskiemu, i wszelkiéj rzeczy ruchaiący się na ziemi, w której jest dusza żywiająca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.

* Ps. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko, co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty.

* 2 Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Mark. 7, 37.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siódmy odpoczął, i on poświęcił 1—3. II. Rzeczom z ziemi wychodzącym wzrost dał 4—6. III. Człowieka na wyobrażenie swole stworzyłszy 7. IV. W raju go posadził 8—15. V. Z drzewa pewnego owocu iść zakazał 16—21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22—25.

Dokończone tedy są niebios a i ziemia, i wszystko wojsko ich.

2. I dokończył * Bóg dnia siódmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

* 2 Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy. 5, 14. Żyd. 4, 4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siódmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Teć są zrodzenia niebios, i ziemi, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką różdżkę polną, przedtym niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne, pierwéj niż wszło; albowiem nie spuścił ieszcze był dżdżu Pan Bóg na ziemię; i człowieka nie było, któryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystek wierzech ziemi.

III. 7. Stworzył tedy * Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze iego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.

* 1 Kor. 15, 45.

IV. 8. Nasadził téż był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na weyrzeniu, i smaczne ku iedzeniu; i drzewo żywota w pośrodku sadu; i drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i z tamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki;

11. Imię iednéj Fyson; ta okrąża wszystkę ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemi onéj iest wyborne. Tamże iest Bdellion, i kamień Onychyn.

13. A imię rzeki drugiéj Gihon; ta okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciéj Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyrii. A rzeka czwarta iest Eyfrates.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu iść będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, iść z niego nie będziesz; albowiem dnia, którego iść będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł téż Pan Bóg: Nie dobrze być człowiekowi samemu; uczynię mu pomoc, któraby była przy nim.

19. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi wszelki zwierz polny, i wszelkie

ptastwo niebieskie, tedy ie przywiódł do Adama, aby obaczył, jakoby ie nazwać miał; a iakoby nazwał Adam każdą duszę żywiącą, tak aby było imię iéy.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkimu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przypuścił Pan Bóg twardy sen na Adama, i zasnął; i wyciął iedno żebro iego, i nappełnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował Pan Bóg z żebra onego, które * wyciął z Adama, niewiastę, i przywiódł ją do Adama.

* 1 Kor. 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz * jest kość z kości moich, i ciało z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatka, bo ona z męża wzięta jest.

* 1 Kor. 11, 7.

24. Przetoż * opuści człowiek oycę swego i matkę swoją, a przyłączy się do żony swoiéy, i będą jedném ciałem.

* Matt. 19, 5. Mark. 10, 7. 1 Kor. 6, 16. Efcz. 5, 31.

25. A byli oboje nadzy, * Adam i żona iego; a nie wstydzili się.

* 1 Moy. 2, 7.

ROZDZIAŁ III.

I. Człowiek przez węza zwiedziony od Boga odstąpił 1—7. II. Zaćność przystworzoną potraciwszy, ińskę Bożą utracił 8—14. III. Temuż oblicznica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15—21. IV. Na ostatek z raju był wygnany 22—24.

A wąż był chytrzejszy nad wszystkie zwierzęta polne, które był uczynił Pan Bóg; ten rzekł do niewiasty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie iedli z każdego drzewa sadu tego?

* 2 Kor. 11, 8.

2. I rzekła niewiasta do węża: Z owocu drzewa sadu tego pożywamy;

3. Ale z owocu drzewa, które jest w pośród sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie iedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snadź nie pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: * Zardnym sposobem śmiercią nie pomrzecie;

* Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego iść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie iako bogowie, znający dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku iedeniu; a iż było

wdzięczne na weyrzeniu, a pożądlive drzewo dla nabycia umiejętności, wzięła * z owocu iego, i iadła; dała téż i mężowi swemu, który z nią był; i on téż jadł.

* 1 Tym. 2, 14.

7. Zatym otworzyły * się oczy obojga, i poznali, że byli nagimi; i splekli liście figowe, a poczynili sobie zasłony.

1 Moy. 2, 25.

II. 8. A wtym usłyszeli głos Pana Boga chodzącego po sadzie z wiatrem dniowym; i skrył się Adam, i żona iego od oblicza Pana Boga między drzewa sadu.

9. I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżeś?

10. Który odpowiedział: Głos twój usłyszałem w sadzie, i zlekłem się dla tego, że jestem nagi, i skryłem się.

11. I rzekł Bóg: Któżci pokazał, żeś jest nagim? izaliś nie jadł z drzewa onego, z któregoś zakazał tobie, abyś nie jadł?

12. Tedy rzekł Adam: Niewiasta, którąś mi dał, aby była zemną, ona mi dała z tego drzewa, i iadłem.

13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty: Cóżeś to uczyniła? i rzekła niewiasta: Wąż * mię zwiódł, i iadłam.

* Obiaw. 12, 9.

14. Tedy rzekł Pan Bóg do węża: Iżeś to uczynił, przeklętym będziesz nad wszystkie zwierzęta, i nad wszystkie bestye polne; na brzuchu twoim czołgać się będziesz, a proch żreć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

III. 15. Nieprzyjaźń téż położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem iéy; to potrzebie tobie głowę, a ty mu potrzysz piętę.

16. A do niewiasty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoje, i poczęcia twoje; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą * panować będzie.

* 1 Kor. 14, 34.

17. Zaś rzekł do Adama: Iżeś usłuchał głosu żony twoiéy, a iadłeś z drzewa tego, o którymemci przykazał, mówiąc: Nie będziesz iadł z niego; przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niéy pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela polnego.

1*

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżęś z nięý wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz.

20. I nazwał Adam imię żony swęý Ewa, iż ona była matką wszystkich żywiących.

21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie jego odzienie skórzane, i obłókl ię.

IV. 22. Tędy rzękl Pan Bóg: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złę; teraz tędy wyżeńmy go, by snadź nie ściągnał ręki swęý, i nie wziął z drzewa żywota, i nie iadł, i żyłby na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemi, z której był wzięty.

24. A tak wygnał człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

I. Kain z Ablem ofary czynią 1—8. II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał sobie Abła 4. III. Kain rozknie-wawszy się, Abła zabił 5—8. IV. Kainu Kainowa 9—16. V. Potomstwo jego 17—24. VI. Urodzenie Beta i Enosa 25—28.

Potym Adam poznał Ewę, żonę swoję, która poczęła i porodziła Kaina, i rzękla: Otrzymałam męża od Pana.

2. I porodziła zasię brata ięgo Abła; i był Abel pasterzem owiec, a Kain był rólnikiem.

3. I stało się po wielu dni, iż przyniósł Kain z owocu ziemi ofiarę Panu.

II. 4. Także i * Abel przyniósł z pierworodztw trzód swoich i z tłustości ich; i weyrzał Pan na Abła i na ofiarę ięgo. * Zyd. 11, 4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę ięgo nie weyrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz ięgo.

6. Tędy rzękl Pan do Kaina: Przecz-żeś się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoia?

7. Azaż, jeśli dobrze czynić będziesz, nie będziesz wywyższon? a ięzli nie będziesz dobrze czynił, we drzwiach grzéch leży; a do ciebie chuć ięgo będzie, a ty nad nim panować będziesz.

8. I rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. I stało się, gdy byli na

polu, że powstał Kain na Abła * brata swęgo, i zabił go.

* Matt. 23, 35. 1 Jan. 8, 12. Judas. w. 11.

IV. 9. I rzękl Pan do Kaina: Gdzież jest Abel brat twóý? który odpowiędział: Niewiem; izalim ia stróżem brata mego?

10. I rzękl Bóg: Cóżęś uczynił? Głos krwi brata twęgo woła do mnie z * ziemi.

* Zyd. 12, 24.

11. Teraz tędy przeklętym będziesz na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyięła krew * brata twęgo z ręki twoięý. * 1 Moy. 9, 25.

12. Gdy będziesz sprawował ziemię, nie wyda więcęý mocy swęý tobie; tułaczem, i biegunem będziesz na ziemi.

13. Tędy rzękl Kain do Pana: Większa iest nieprawość moia, niżby mi ia odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiaasz z oblicza téý ziemi, a przed twarzą twoią skryię się, i będę tułaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokol-wiek mię znajdzie, zabiie mię.

15. I rzękl mu Pan: Ziaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, siedmioraką odniesie pomstę. I włożył Pan na Kaina piątno, aby go nie zabiiał, ktobykolwiek znalazł.

16. Tędy odszedł Kain od oblicza Pańskiego, i mieszkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. I poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego imieniem syna swęgo, Enoch.

18. I urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. I poiął sobie Lamech dwie żony; imię iednéý, Ada, a imię drugięý, Sella.

20. Tędy urodziła Ada Iabala, który był oycem mieszkających w namięciech, i pasterzów.

21. A imię brata ięgo było Iubal, który był oycem wszystkich graiących na harfie, i na muzykiém naczyniu.

22. Sella téż urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wszelkięý roboty, od miedzi i od żelaza. A siostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tędy rzękl Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchaycie głosu

mego, żony Lamechowe, posłuchajcie słów moich; zabiłbym ja męża na zranienie moje, i młodzieńca na siność moję.

24. Jeźlić siedmkroć mścić się będą za Kaina, tedyć za Lamecha siedmdziesiąt i siedm kroć.

VI. 25. I poznał jeszcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię jego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abla, którego zabił Kain.

26. Setowi téż urodził się syn, i nazwał imię jego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa jego po nim, aż do Noego.

Tec są księgi rodzajów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Mężczyznę i niewiastę * stworzył ie; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni.

* 1 Moy. 1, 26. r. 9, 6.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoje, i na wyobrażenie swoje, i nazwał imię jego Set.

4. I było dni Adamowych po spłodzeniu * Seta, ośm set lat, i spłodził syny i córki.

* 1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wszystkich dni Adamowych, których żył, dziewięć set lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. I żył Set po spłodzeniu Enosa, ośm set lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

8. I było wszystkich dni Setowych dziewięć set lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. A Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośm set lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięć set lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan téż żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośm set lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięć set i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Iareda.

16. A po spłodzeniu Iareda, żył Mahalaleel ośm set lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośm set dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył téż Iared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.

19. I żył Iared po spłodzeniu Enocha ośm set lat, i spłodził syny i córki.

20. I było wszystkich dni Iaredowych dziewięć set sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat, i pięć, i spłodził Matuzalema.

* Hebr. 11, 5. Iudas. w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzy sta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcej, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedm set ośmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych dziewięć set sześćdziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto ośmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.

29. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszey, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi, którą * Pan przeklął.

* 1 Moy. 3, 17.

30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięć set dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedm set siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Iafeta.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżżeś z nięj wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz.

20. I nazwał Adam imię żony swęj Ewa, iż ona była matką wszystkich żywiących.

21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie jego odzienie skórzane, i obłókl je.

IV. 22. Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wyżeńmy go, by snadź nie ściągnął ręki swęj, nie wziął z drzewa żywota, i nie iżyłby na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z Edenu, ku sprawowaniu ziemi, był wzięty.

24. A tak wygnął człowiek, i stawił na wschód słońca Cheruby, i miecz płomień, ku strzeżeniu drogi do

ROZDZIAŁ VII.

I. Kain z Abelm ofiary celi Kaina, a obrat sobie wawszy się, Abla zabił.
V. Potomstwo jego 17-25-26.

Potym Adar stworzył, z oblicza która poczwieku aż do bydłęcia, aż rzekła: Ot i aż do ptastwa niebie-

2. I rzekł Pan Bóg do Noego, bo mi żal, żem je uczynił, i był A Noe znalazł łaskę w oczach

3. Tę są rodzaie Noego: Noe * mąż sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego; z Bogiem chodził Noe.

4. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, Iafeta.

5. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

6. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była (albowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoją na ziemi).

7. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moje, bo napełniona jest ziemia nieprawością; przetoż ie wytracę z ziemią.

8. Uczyni sobie * korab z drzewa Gofery; przegrody poczynisz w korabiu, i obleiesz go wewnątrz i zewnątrz smolą.

polu, że powszechnie swego, i zabił

IV. 9. I jest Abel

dział: Noego

10. I kr

11. I

12. I

13. I

14. I

15. I

16. I

17. I

18. I

19. I

20. I

21. I

22. I

23. I

24. I

25. I

26. I

27. I

28. I

29. I

30. I

31. I

32. I

33. I

34. I

35. I

36. I

37. I

38. I

39. I

40. I

41. I

42. I

43. I

44. I

45. I

46. I

47. I

48. I

49. I

50. I

51. I

52. I

uczynisz go na ten kształt: loki będzie długość korab, a loki szerokość iego, a loki wysokość iego.

uczynisz w korabiu; i

ziesz ie wzwyż, i

i iego postawisz

trzenie uczynisz

la przy

ku wy

rem

st

8

siedm dni, powtore wypuść

z korabia, powtore wypuść

pod wieczór;

Noe, że

12

dni

ROZDZIAŁ VII.

I. Noe z ośmiu dusz, i z zwierzęty według rozkazania Pańskiego do korabia wchodził 1-3. II. Potopu czas i sposób 10-24.

I rzekł Pan do Noego: Wnidź ty i wszystkie dom twój do korabia; bom cie widział sprawiedliwym przed obliczem moim w narodzie tym. * 2 Piotr. 2, 4.

2. Z każdego bydłęcia czystego wezmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę iego; ale z zwierząt nieczystych po dwoygu, samca i samicę iego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiej ziemi.

4. Albowiem ieszcze po siedmiu dniach spuszcę deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wygladzę wszystko stworzenie, którem uczynił, z oblicza ziemi.

5. Uczył tedy Noe
stkiego, iako mu był Pa
6. A Noemu było sz
przyszł potop wód n
7. I wszedł Noe,
a iego, i żony sy
rabia, dla potoj
* Matt. 24. 37. 3

ierzą tóż
ie były

po spłodzenia Ma-
czterdzieści lat,
dni Ke-
11.

GEJEN...
siedm dni, powitę wypuścił potop
a korabia.
11. I wróciła się do wierzchu
woda w wieżach; a okna niebieskie
Noe, że opadły wody z nieba.
12. I zaczął powiwać w
dni, i wypuścił kruk.

II. 2. Synowie Iafetowi: * Gomer, i
Magog, i Madai, i Iawan, i Tubal, i Me-
sech, i Tyras. * 1 Kron. 1, 5.
3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i
Ryfai, i Togorma.
4. A synowie Iawanowi: Elisa, i Tarsis,
Cytym, i Dodanim.
5. Od tych rozdzielone są wyspy na-
rodów po swych ziemiach; każdy według
jzyka swego, i według pokolenia swego,
i według wrodziech swóich.
6. A synowie Chamowi: * Chus,
i Mimit, i Put, i Chanaan. * 1 Kron. 1, 8.
7. A synowie zaś Chusowi: Seba, i He-
ta, i Regma, i Sabtacha. A
synowie: Seba i Dedan.
8. I syn Nemroda, który
zaczynał w tym nym na ziemi.

wtórego,
miesiąca, w ten
wzięły się wszystkie źródła pa-
niebia, i okna niebieskie otwo-
rzyły się.

...nym myśliwcem przed
...; przetoż się mówi:
... myśliwiec przed

12. I padał deszcz na ziemię czter-
dzieści dni i czterdzieści nocy.

stkie zwa...
które było z...
wiódł Bóg wiatr...
wiły się wody.
* 1 Moy. 11, 9.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem
i Cham i Iafet, synowie Noego, i żona
Noego, i trzy żony synow iego z nim
do korabia.

2. I zawarte są źródła...
i okna niebieskie, a zahamowany...
deszcz z nieba.

14. Oni, i wszelki zwierz według
rodzaju swego, i wszelkie bydłę we-
dług rodzaju swego, i wszelka gad-
dzina plazająca się po ziemi, według
rodzaju swego, i wszystko latające
według rodzaju swego, i wszelki ptak,
i wszelka rzecz skrzydlasta.

3. I wróciły się wody z wierzchu
ziemi idąc, i wracając się; i opadły wo-
dy po skończeniu sta i pięćdziesiąt dni.
4. I odpoczał korab miesiąca sió-
dmego, siedmnastego dnia tegoż mie-
siąca, na górach Ararad.

15. A tak weszło do Noego w korab
po parze z każdego ciała, w którym
był duch żywota.

5. A wody zciekały i opadały, aż
do dziesiątego miesiąca, dziesiątego
bowiem miesiąca, pierwszego dnia, oka-
zały się wierzchy gór.

16. A które weszły, samiec i samica
z każdego ciała weszły, iako mu Bóg
rozkazał. I zamknął Pan za nim.

6. I stało się po skończeniu czter-
dziesiętu dni, otworzył Noe okno korabia,
które był uczynił.

17. Był tedy potop przez czterdzie-
ści dni na ziemi, i wezbrały wody i
podniosły korab, i był podniesiony od
ziemi.

7. I wypuścił kruka, który tam i
sam latając, zasię się wracał, aż oschły
wody na ziemi.

18. I wzmogły się wody, a wezbrały
bardzo nad ziemią, i pływał korab po
wodach.

8. Potym wypuścił gołębicę od siebie,
aby obaczył, jeżeli opadły wody z wie-
rzychu ziemi.

19. Tedy się wody wzmogły nader
bardzo nad ziemią, i okryły się wszy-
stkie góry wysokie, które były pod
wszystkiem niebem.

9. Ale nie znalazłszy gołębica odpo-
czynienia stopie nogi swojey, wróciła
się do niego do korabia; jeszcze bo-
wiem wody były po wszystkiéy ziemi;
i wyciągnawszy rękę swoię, wziął ją,
i wniósł ją do siebie do korabia.

20. Piętnaście łokci wżwyż wezbrały
wody, gdy były okryte góry.
21. Zaginęło tedy wszelkie ciało

10. A poczekawszy ieszcze drugie

siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. I wróciła się do niego gołębicą pod wieczór; a oto, różdżka oliwy urwana w uściech iéy; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12. I czekał ieszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się wzięcy nie wróciła do niego.

13. I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego, dnia pierwszego, oschły wody z ziemi; i zdiał Noe przykrycie korabia, a uyrzał, że oschł wierzch ziemi.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siódmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wyndź z korabia, ty, i żona twoia, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiéy gadziny, płazaiący się po ziemi, wywiedz z sobą, a niech się rozpladziają na ziemi, * i niech rosna, i rozmnażaią się na ziemi.

* 1 Moy. 1, 22. r. 9, 1.

18. I wyszedł Noe, i synowie iego, i żona iego, i żony synów iego z nim.

19. Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się płaza po ziemi, według rodzajów swoich, wyszły z korabia.

III. 20. Zatym zbudował Noe ołtarz Panu, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego, i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym.

* 3 Moy. 11, 3.

21. I zawoniał Pan wonności wdzięcznéy, i rzekł Pan w sercu swém: Nie będę więcéy przeklinał ziemi dla człowieka; albowiem myśl serca człowieka * zła jest od młodości iego, nie zatrące więcéy wszystkiego co życie, iakom teraz uczynił. * 1 Moy. 6. 5. Matk. 15, 19.

22. A póki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato, i zima, i dzień, i noc * nie ustana.

* Jer. 33, 20. 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg Noemu i potomstwu iego błogosławił 1—7. II. I wieczne z nim przymierze utwierdza 8—19. III. Z Noego, gdy się upił winem, jeden z synów pośmięwa się; a drudzy go okrywają 20—28. IV. Noe umarł 29.

I. Posławił Bóg Noego, i syny iego,

i rzekł im: * Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napelniajcie ziemię.

* 1 Moy. 1, 28. r. 8, 17.

2. A strach wasz i boiaźń wasza będzie nad wszelkiém zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiém ptastwem niebieskiém, i nad wszystkiém, co się rucha na ziemi, i nad wszystkiemi rybami morskimi; w rękę waszą podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co życie, wam będzie na pokarm, iako iarzyne zieloną, * dałem wam to wszystko.

* 1 Moy. 1, 29.

4. Wszakże mięsa z duszą * iego, która iest krew iego, iesc nie będziecie.

* 3 Moy. 17, 14.

5. A zaiste krwi waszéy, dusz waszych szukać będę, z ręki * każdéy bestyi szukać iéy będę; także z ręki człowieczéy, z ręki każdego brata iego będę szukał duszy człowieczéy.

* 2 Moy. 21, 28.

6. Kto * wyleie krew człowieczą, przez człowieka krew iego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion iest człowiek.

* Matk. 26, 52. Obiaw. 18, 10.

7. A wy rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, rozpladzajcie się na ziemi, i mnożcie się na niéy.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów iego z nim, mówiąc:

9. A ia, oto ia stanowią przymierze moje z wami, i z nasieniem waszém po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która iest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdém zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowię * przymierze moje z wami; a nie będzie zatracone więcéy wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcéy potop na skażenie ziemi.

* Izai. 54, 9.

12. Tedy rzekł Bóg: To iest znak przymierza, który ia dąwam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która iest z wami, w rodzaie wieczne.

13. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się luk na obłoku:

15. Że wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdym cielem; i nie będą więcej wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy łuk on na obłoku, i weyrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdym cielem, które jest na ziemi.

17. Zatym rzekł Bóg do Noego: Tenci jest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiem ciałem, które jest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Iafet; a Cham jest oycem Chanaan.

19. Ci trzej są synowie Noego, przez które się * napemila ludem wszystka ziemia. * 1 Moy. 10, 32.

III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.

21. Potym pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiocie swoim.

22. A uyrzawszy Cham, oyciec Chanaanów, nagość oycy swego, oznaymił to dwiema braci swęty na dworze.

23. Tedy wziąwszy Sem i Iafet szatę, a włożywszy ją oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość oycy swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości oycy swego nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn jego młodszy, rzekł:

25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swoięty będzie.

26. Rzekł téż: Błogosławiony Pan Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługą ich.

27. Niech rozszerzy Bóg Iafeta, i niech mieszka w namiociech Semowych, a niech będzie Chanaan sługą ich.

28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.

IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięćset lat, i pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROZDZIAŁ X.

I. Rozrodzenie synów Noego 1. II. Iafeta 2—5. III. Chama 6—20. IV. Sema; i mieszkanie ich po różnych kratach świata 21—32.

Tec są rodzaie synów Noego, Sema, Chama i Iafeta, którym się narodziło synów po potopie.

II. 2. Synowie Iafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Kron. 1, 6.

3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

4. A synowie Iawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym, i Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach; każdy według języka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swóich.

III. 6. A synowie Chamowi: * Chus, i Mysraim, i Put, i Chanaan. * 1 Kron. 1, 8.

7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.

8. A Chus spłodził Nemroda, który począł być możnym na ziemi.

9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem Pańskim; przetoż się mówi: Iako Nemrod możny myśliwiec przed Panem.

10. A początek królestwa iego * był Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. * 1 Moy. 11, 9.

11. Z téy ziemi wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.

12. Także Resen, między Niniwe i między Chale; to miasto jest wielkie.

13. Mysraim téż spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma.

14. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kasteryma.

15. Chanaan téż spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.

16. I Iebusa, i Amorra, i Gergesa.

17. I Hewa, i Archa, i Syma.

18. I Arada, i Samara, i Chamata, z kąd się potym rozrodziły domy Chananeyczków.

19. A granice Chananeyskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.

20. Ci są synowie Chamowi w familiach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

IV. 21. A Semowi, oycu wszystkich synów Heberowych, bratu Iafeta starszego, urodzili się synowie.

22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram. * 1 Kron. 1, 17.

23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.

24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

25. A Heberowi urodzili się dwa synowie: imię jednemu Faleg, iż za dni ięgorozdzielona jest ziemia; a imię brata ięgo Iektan.

26. Iektan też spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Iarecha.

27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaia.

29. I Ofira, i Hewila, i Iobaba; ci wszyscy są synowie Iektanowi.

30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.

31. Cić są synowie Semowi w domach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

32. Teć są domy synów Noego, wdług pokolenia ich, i w narodziech ich, i od nich rozdzielone są * narody na ziemi po potopie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Potomstwo Noego, gdy Babel wieżę budowało 1—4. II. Bóg im języki pomieśzał 5—7. III. I po świecie ie rozproszył 8. 9. IV. Rodziny Sema aż do Abrama 10—30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldeyskiego do ziemi Chananeyskiéy 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia iednego języka, i iednéy mowy.

2. I stało się, gdy wyszli od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam.

3. I rzekł ieden do drugiego: Nużę naczynmy cegły i wypalmy ią ogniem; i mieli cegłę miasto kamienia, a glinę łąwatą mieli miasto wapna.

4. Potym rzekli: Nużęż, zbudujemy sobie miasto i wieżę, któręby wierzch dosięgał do nieba, a uczynmy sobie imię; byśmy się snadź nie rozproszyli po obliczu wszystkiéy ziemi.

II. 5. Tedy Pan zstąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżę, którą budowali synowie ludzey.

6. I rzekł Pan: Oto lud ieden, i język ieden tych wszystkich; a toć jest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamysłili uczynić.

7. Przetoż zstąpmy, a pomieśzamy tam język ich, aby ieden drugiego języka nie zrozumiał.

III. 8. A tak * rozproszył ie Pan z tamtąd po obliczu wszystkiéy ziemi; i przestali budować miasta onęgo.

* 5 Moy. 32, 8.

9. Przetoż nazwał imię ięgo Babel; iż tam pomieśzał Pan język wszystkiéy ziemi; i ztamtąd rozproszył ie Pan po obliczu wszystkiéy ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaie Semowe: Sem gdy miał sto lat, * spłodził Arfachsada we dwie lecie po potopie.

* 1 Kron. 1, 17.

11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięć set lat, i spłodził syny i córki.

12. Arfachsad też żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.

13. I żył Arfachsad po spłodzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Hebera;

15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery, i spłodził * Pelega.

* 1 Kron. 1, 25.

17. Żył też Heber po spłodzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

18. Żył też Peleg trzydzieści lat, i spłodził Rehu.

19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził syny i córki.

20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwie, i spłodził Saruga.

21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Nachora.

23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora dwieście lat, i spłodził syny i córki.

24. Także Nachor żył dwadzieścia i dziewięć lat, i spłodził Tarego.

25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spłodził syny i córki.

26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spłodził Abrama, Nachora i Harana.

27. A teć są * rodzaie Tarego: Tare spłodził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spłodził Lotę.

* Ioz. 24, 2. 1 Kron. 1, 26.

28. I umarł Haran przed obliczem Tarego oycy swęgo, w ziemi narodzięcia swęgo, w Ur Chaldeyskiém.

29. I poięli Abram i Nachor sobie żony: imię żony Abramowéy było Sarai, a imię żony Nachorowéy Melcha, córka Harana, oycy Melchy, i oycy Ieschy.

30. A była Sarai nieplodna, i nie miała dziattek.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lota syna Haranowego, wnuka swego, i Sarai niewiastę swoją, żonę Abrama syna swego; i wyszli spólnie z Ur Chaldejskiego, aby szli do ziemi Chananeyjskiej; a przyszli aż do Haranu, i mieszkali tam. * Ioz. 24, 2. Neh. 9, 7. Dzie. 7, 4.

VI. 32. I było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

ROZDZIAŁ XII.

I. Abram na rozkazanie Pańskie z oyczynny wyszedłszy, do ziemi Chanaan przyszedł 1—6. II. Bóg mu ją, i potomstwa jego obiecał 7—9. III. Tonże przed głodem uchodził do Egiptu 10—13. IV. Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14—20.

I rzekł Pan do Abrama: * Wynidź z ziemi twój, i od rodziny twojej, i z domu oycy twego, do ziemi, którąć pokazuje. * Dzie. 7, 2. Żyd. 11, 8.

2. A uczynię cię w naród wielki, i będę błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławieństwem.

3. I będę błogosławił błogosławiającym tobie; a przeklinające cię przeklinać będą; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi.

* I Moy. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14. Dzie. 3, 25. Gal. 3, 8. Żyd. 11, 18.

4. Tedy wyszedł Abram, iako mu rozkazał Pan. Poszedł też z nim i Lot. A było Abramowi siedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haran.

5. Wziął też Abram Sarai żonę swoją, i Lota syna brata swego, i wszystkę swą majątność, której nabyli, i dusze, których nabyli w Haranie, i wyszli, aby szli do ziemi * Chananeyjskiej; i przyszli do ziemi Chananeyjskiej. * I Moy. 13, 15.

6. Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do miejsca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananeyczyk na ten czas był w ony ziemi.

II. 7. I ukazał się Pan * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam oltarz Panu, który mu się ukazał. * I Moy. 13, 15. r. 15, 18. r. 28, 4. 5 Moy. 34, 4.

8. A przeszedł ztamtąd do góry na wschód Bethela, i rozbił tam namiot swój, mając Bethel od zachodu, a Hay od wschodu; i zbudował tam oltarz Panu, i wzywał imienia Pańskiego.

9. Potym ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi ony;

przeto stał Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. I stało się, gdy już blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swój: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na weyrzeniu.

12. I stanie się, że gdy cię obaczą Egipcianie, rzeką: Żona to iego; i zabiją mię a ciebie żywo zostawią.

13. Mów, proszę, żeś iest siostrą moją, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moja.

* I Moy. 20, 12. r. 26, 7.

IV. 14. I stało się, gdy wszedł Abram do Egiptu, uyrzeli Egipcianie niewiastę onę, iż była bardzo piękna.

15. Widzieli ją też książęta Faraonowe, i chwaliłi ją przed nim; i wzięto onę niewiastę do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niy; i miał Abram owce, i woły, i osły, i slugi, i służebnice, i oslice, i wielbłądy.

17. Ale uderzył Pan Faraona plagami wielkimi, i dom iego dla Sarai, żony Abramowój.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cóż mi to uczynił? czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoja?

19. Przeczżeś powiedział, siostra to moja? i wziętem ją sobie za żonę; a teraz, oto żona twoja, weźmijże ją, a idź.

20. I przykazał o nim Farao mężom, i puścili go wolno i żonę iego, i wszystko, co było iego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananeyjskiej 1—8. II. Dla wielość bydła rozszedł się na miejsca rózne 9—13. III. Bóg znou Abramowi ziamię i rozmnóżenie potomstwa obiecał 14—18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona iego, i wszystko co miał, i Lot z nim, ku południowi.

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w srebro, i w złoto.

3. I szedł gościncami swemi, od południa, i aż do Bethel, aż do onego miejsca, gdzie przedtym był namiot iego, między Bethel i między Hay.

4. Do miejsca * onego oltarza, który tam był przedtym uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego. * I Moy. 12, 8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.

6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby spolem mieszkali, albowiem była maieństwo ich wielka, tak, że nie mogli mieszkać pospołu. ^{* 1 Moy. 36,7.}

7. I wszczął się poswarek między pasterzmi trzody Abramowéy, i między pasterzmi trzody Lotowéy. Chananezyk i Ferezeyczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzmi moimi i między pasterzmi twoimi, ponieważśmy bracia.

II. 9. Iza nie wszystka ziemia iest przed obliczem twoim? odłącz się proszę odemnie; ieżli w lewą pójdziesz, ia pójde w prawą, a ieżli ty w prawą, ia się udam w lewą.

10. Tedy podniosłszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Iordanem, iż wszystka wilgotna była przedtym, niż zatracił Pan Sodomę i Gomorrę, iako sad Pański, i iako ziemia Egipska, idąc do Zoar.

11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Iordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananeyskiéy, a Lot mieszkał w mieyscach onéy równiny, i rozbił namiot aż do Sodomu.

13. Ale ludzie w Sodomie byli * źli i wiele grzesznicy przed Panem. ^{* Ezech. 16, 49.}

III. 14. I rzekł Pan do Abrama, potym gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a poyrzy z mieysca, na którémś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki.

^{* 1 Moy. 12, 7. r. 18, 15. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.}

16. A rozmnożę nasienie twoie iako proch ziemi; bo ieżli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoie zliczone będzie.

17. Wstańże, zchódź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo iaę tobie dam.

18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron i zbudował tam oltarz Panu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Abram Lota polmanego wyswobodził 1—18. II. Melchisedek mu błogosławi, któremu Abram dziękując od-
dale 19—24.

I stało się za dni Amrafela, króla Senaarskiego, Aryocha króla Ellasarskiego, Chodorlahomera króla Elamskiego, i Tydała króla Goimskiego:

2. Że podnieśli woynę przeciw Borowi królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie królowi Gomorskiemu, i Senabowi królowi Adamackiemu, i Semebrowi królowi Seboimskiemu, i królowi Belamskiemu, to iest Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciągnęli się w dolinę Syddim, ta iest teraz morzem słoném.

4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodorlahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak roku czternastego wyciągnął Chodorlahomer z królmi, którzy z nim byli, i poraził Rafaimy w Astarot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Emimy w Sawie Karyataim.

6. Także Chorayczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która iest przy puszczy.

7. Potym się wrócili, i przyciągnęli do En Myspat, która iest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także tóż Amorreyczyka mieszkającego w Hase-sontamar.

8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboinski, i król Belamski, to iest Zoarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.

9. Przeciwno Chodorlahomerowi królowi Elamskiemu, i Tydałowi królowi Goimskiemu, i Amrafelowi królowi Senaarskiemu, i Aryochowi królowi Ellasarskiemu, czteréy królowie, przeciw pięciu.

10. A w onéy dolinie Syddym, było wiele studzień ilowatych; i zuciekali król Sodomski i Gomorski, a polegli tam, a którzy zostali, na górę uciekli.

11. A zabrawszy wszystkę maieństwo Sodomską, i Gomorską, i wszystkę żywność ich, odciągnęli.

12. Zabrali tóż Lota synowca Abramowego, i maieństwo iego, i poszli; bo on mieszkał w Sodomie.

13. I przyszedł ieden, który uszedł, i oznaymił to Abramowi Hebreyczykowi,

który mieszkał w równinach Mamrego Amorreyczyka, brata Eschola, i brata Anera; ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A usłyszawszy Abram, iż był poimany brat iego, wyprawił ćwiczonych sług swoich zrodzonych w domu swym, trzy sta i ośnaście, i gonił ie aż do Dan.

15. I rozdzieliwszy się przypadł na nie w nocy, sam i służy iego, i poraził ie; i gonił ie aż do Hoby, która leży po lewéj stronie Damazku.

16. I odebrał nazad wszystkę majątność, także i Lota brata swego z majątnością iego wrócił, także i niewiasty, i lud.

17. Tedy wyszedł król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomera, i królów, którzy z nim byli na dolinie Sawe, która iest doliną królewską.

18. A Melchysedek, król * Salemski, wyniósł chléb i wino; a ten był kapłanem Boga najwyższego. Żyd. 7, 2.

II. 19. I błogosławił mu, a rzekł: Błogosławiony Abram od Boga najwyższego, dzierżawcy nieba i ziemi.

20. I błogosławiony Bóg najwyższy, który podał nieprzyjacioly tve w rękę twoię; i dał mu Abram dziesięcinę ze wszystkiego.

21. Zatym rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi ludzie, a majątność pobierz sobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomskiemu: Podniosłem rękę swą ku Panu Bogu najwyższemu, dzierżawcy nieba i ziemi;

23. Że i najmniejszý nitki ani rzeyszka obuwia nie wezmę ze wszystkiego, co twego iest; żebyś nie rzekł: Iam zbogacił Abrama.

24. Okróń tego, co strawili służy, i okróń działu mészów, którzy chodzili zemną, Anera, Eschola, i Mamrego; ci niech wezmą dział swój.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bóg Abramowi obronę, potomstwo, i ziemię Chanancyską znova obiecaie 1—5. II. A on wierząc Bogu stawa się usprawiedliwionym 6—11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyszłéj potomstwa iego niewoli 12—13. IV. I tegoż z niéj wyzwobodzeniu 14—21.

Po tém wszystkiém stało się słowo Pańskie do Abrama w widzeniu, mówiąc: Niebóy się Abramie, iam tarczą twoią, i nagrodą twoią obfitą wiece.

2. I rzekł Abram: Panie Boże, cóż mi

dasz? gdyż ia zchodzę bez dzieciak, a sprawcą domu mego iest ten Damaszceński Eliezer.

3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto sługa domu mego dziezdicem moim będzie.

4. A oto słowo Pańskie stało się do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziezdicentwoim; lecz który wynidzie z żywota twego, ten będzie dziezdicem twoim.

5. I wywiódł go na dwór, i rzekł: Poyrzyj teraz ku niebu, a * zlicz gwiazdy, będzieszli ie mógł zliczyć; i rzekł mu: Tak będzie nasienie twoie.

* 5 Moy. 10, 22. Rzym. 4, 18.

II. 6. Uwierzył tedy Panu, i poczytano mu to ku * sprawiedliwości.

* Rzym. 4, 5. Galat. 3, 6. Iakub. 2, 23.

7. I rzekł do niego: Ia Pan, którym cię wywiódł z Ur Chaldeyskiego, abym ci dał ziemię tę w osiadłość.

8. Zatym rzekł Abram: * Panie Boże, po czémże poznam, iż ia odziedziczę?

* Sędz. 6, 36. 37.

9. I odpowiedział mu: Weźmiy mi iałowicę trzecieletnią, i kozę trzecieletnią, i barana trzecieletniego, i sinogarlicę, i gołąbiatko.

10. Wziął tedy wszystko to * i rozciął na poły; a iedną część położył przeciw drugięj, ale ptaków nie rozcinał.

* Jerem. 34, 18.

11. Tedy się zleciało ptastwo do onych ścierwów, i odganiał ie Abram.

III. 12. I stało się, gdy słońce zachodziło, że przypadł twardy sen na Abrama, a oto strach i ciemność wielka przypadła nań.

13. I rzekł Pan do Abrama: Wiedz wiedząc, iż gościem będzie * nasienie twoie w ziemi cudzýj, i podbią ie w niewolę, i utrapią ie przez cztery sta lat.

* 2 Moy. 12, 40. Dzie. 7, 6.

IV. 14. A wszakże naród on, któremu służyć będą, ia sądzić będę; a potom wynidą ztamtąd z majątnością wielką.

15. Ale ty poydziesz do oyców twoich w pokoju; i pogrzebion będziesz w starości dobréj.

16. A w czwartém * pokoleniu tu się wróca; bo ieszcze niewypełniła się nieprawość Amorreyczyka aż do tego czasu.

* 2 Moy. 12, 40.

17. I stało się, gdy zaszło słońce, a ciemność była, a oto ukazał się piec

kurzący się, i pochodnia ognista, która przechodziła między onemi podziały.

18. Onegoż dnia uczynił Pan z Abramem przymierze, mówiąc: Nasieniu twemu * dam tę ziemię, od rzeki Egipskiéy, aż do rzeki wielkiéy, rzeki Eyrates.

* 1 Moy. 12, 7. r. 18, 15. r. 26, 4.

5 Moy. 24, 4. 1 Król. 4, 21. 2. Kron. 9, 26.

19. Cenezyczyka, i Cenezyczyka, i Kadmoneyczyka.

20. I Hetteyczyka, i Ferezyczyka, i Rafaimczyka.

21. I Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Gergezyczyka, i Iebuzyczyka.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Sarai dała dziewczkę Abramowi, aby z niéy potomstwo miała 1—3. II. Która gdy sobie lekce poważyla Panią 4—5. III. Była od niéy karana: zaczyni uciekla 6. IV. Anioł się iéy kazał wrócić do Pani 7—14. V. Porodziła Ismaela 15—16.

Sarai tedy, żona Abramowa, nie rodziła mu; ale miała sługę Egipczanke, któręy imię było Agar.

2. I rzekła Sarai do Abrama: Oto teraz zamknął mię Pan, abym nie rodziła; wnidź, proszę, do służebnicy moiéy, azali wszdy z niéy będę miała dziatki; i usłucał Abram głosu Sarai.

3. I wzięła Sarai, żona Abramowa, Agarę Egipczanke, służebnicę swoię, po dziesięciu lat, iako poczał Abram mieszkać w ziemi Chananeyskiéy; i dała ją Abramowi mężowi swemu za żonę.

II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła; a widząc, że poczęła, wzgardzona była Pani iéy w oczu iéy.

5. I rzekła Sarai do Abrama: Krzywdy moiéy tyś winien; iamci dała służebnicę moię na łono twoie; ale ona, widząc że poczęła, wzgardziła mię w oczach swych; niech rozsądzi Pan między mną i między tobą.

III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto służebnica twoia w ręku twoich, czynź z nią coć się zda najlepszego; i trapiła ją Sarai, i uciekla od oblicza iéy.

IV. 7. I znalazł ją Anioł Pański u źródła wód na puszczy, nad źródłem, przy drodze Sur.

8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai, zkąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona odpowiedziała: Od oblicza Sarai, Pani swéy, ia uciekam.

9. Rzekł iéy Anioł Pański: Wróć się do Pani swéy, a ukorz się pod ręce iéy.

10. Rzekł iéy zaś Anioł Pański: Mno-

żąc rozmnożę nasienie twoie, iż nie będzie mogło być zliczone przez mnóstwo.

11. Potym iéy rzekł Anioł Pański: Otoś ty poczęła, i porodisz syna, a nazowiesz imię iego Ismael; bo usłyszał Pan utrapienie twoie.

12. Ten będzie srogim człowiekiem: ręka iego przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko iemu; a przed obliczem wszystkiéy braci swéy mieszkać będzie.

13. I nazwała imię Pana, który mówił do niéy: Tyś Bóg widzący mię; rzekła bowiem: Izalim tu nie widziła tyłu widzącego mię?

14. Przetóż nazwała studnią * onę studnią żywiącego, widzącego mię; a tać iest między Kades, i między Barad.

* 1 Moy. 24, 62. r. 25, 11.

V. 15. I urodziła * Agar Abramowi syna, i nazwał Abram imię syna swego, którego urodziła Agar, Ismael. * Gal. 4, 22.

16. A Abram miał osmdziesiąt lat i sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem stanowi 1—4. II. Abrahamem go nazywa 5—9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje 10—14. IV. I oblicie mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15—27.

A gdy już było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się Pan Abramowi, i rzekł do niego: Iam iest Bóg Wszechmogący; chodź przed obliczem moiém, a bądź doskonały.

* 1 Moy. 12, 7.

2. A uczynię przymierze moie, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoje, i rzekł do niego Bóg, mówiąc:

4. Iam iest, oto stanowią przymierze moie z tobą, i będziesz oycem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane dalej imię twoie Abram; ale będzie imię twoie Abraham; albowiem * oycem wielu narodów postanowiłem cię. * Rzym. 4, 17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wynidą.

7. I utwierdżę przymierze moie między mną i między tobą, i między nasieniem twoim po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebym ci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam téż tobie, i nasieniu twemu

po tobie ziemię, w którą teraz iestęś gościem; wszystkę ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną, i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoje po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć iest przymierze moje, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twoim po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna.

11. Obrzeźcie tedy ciało nieobrzeski waszý; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami.

12. Syn * ośmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy mężczyzna w narodziech waszych, tak doma narodzony, iako i kupiony za pieniądze, od iakiegokolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasienia twego.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoje; a będzie przymierze moje na ciełe waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany mężczyzna, którego by nie było obrzezane ciało nieobrzeski iego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; albowiem zgwałcił przymierze moje.

IV. 15. Potym rzekł Bóg do Abrahama: Sarai, żony twoiéy, nie będziesz zwał imienia iéy Sarai, ale Sara będzie imię iéy.

16. I będę iéy błogosławił, a dam ci z niéy syna; będę iéy błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niéy wyidą.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoje, i rozsmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletniemu urodzi się syn? i azaż Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twoim!

19. I rzekł Bóg: * Zaiste, Sara, żona twoja, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię iego Izaak; i utwierdę przymierze moje z nim, umową wieczną, i z nasieniem iego po nim.

20. O Ismaela też wysłuchałem cię; Oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go,

i rozmnożę go bardzo wielce. Dwanaście książąt splodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje utwierdę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego mężczyznę, z mężów domu Abrahamowego, i obrzezał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, iako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat i dziewięć, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

25. A Ismaelowi synowi iego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

26. Tegoż dnia obrzezany iest Abraham, i Ismael, syn iego.

27. I wszyscy mężowie domu iego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

ROZDZIAŁ XVIII.

1. Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham wdzięcznie przymiła 1—8. II. Bóg obłotłoc swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9—19. III. Karanie Sodomy i Gomory przepowiada 20—22. IV. A Abraham za Sodomończyk się modli 23—33.

Potym ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był najgorętszy dzień.

2. A podniosłszy oczy swe, * obaczył, a oto trzy mężowie stanęli przeciw niemu; i uyrzawszy ie, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemi.

3. I rzekł: Panie mój, * ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, niemiliay, proszę, sługi swego.

4. Przyniosą trochę wody, a umyćcie nogi wasze, i odpoczniecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie serce wasze; potym odeydzicie, dla te goście bowiem przyszli do mnie sługi swego. Tedy rzekli: Tak uczyn, iakoś powiedział.

6. I pośpieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Śpiesz się: rozczyn trzy miarki mąki światłéy, a uczyn podplomyków.

7. Abraham zaś szedł do trzody, i

wziął cielę młode i wyborne, i dał je słudze, który się pośpieszył, i nagotował je.

8. Wziął też masła i mleka, i cielę, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i iedli.

II. 9. I rzekli do niego: Gdzie jest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto jest w namiocie.

10. Tedy rzekł Pan: * Wrócę się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoja; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim. * 1 Moj. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zeszedli w leciech; i przestało było bywać Sarze według zwyczajowi niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się * zstarzała roskoszy zażywać będę; i pan mój zstarzał się. * 1 Piotr. 3, 6.

13. Zatym rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Zaś prawdziwie porodzę, gdym się zstarzała? Izali jest co trudnego u Pana?

14. O tymże czasie wrócę się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzęła się Sara, mówiąc: Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.

16. Potym wstali z tamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzając je.

17. Tedy rzekł Pan: Izali ia zataię przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą * ubłogosławione wszystkie narody ziemi. * 1 Moj. 12, 3. r. 22, 17. r. 26, 4. Dzie. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Znam go bowiem; przetoż przykażę synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiéj, i czynili sprawiedliwość i sąd; aby przywóidł Pan na Abrahama, co mu powieǳiał.

III. 20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomu i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo * ocieżał; * Ezech. 16, 49.

21. Zstąpię teraz, a obaczę, ieżli się według krzyku tego, który mię doszedł,

do końca sprawuią; a ieżliż nie, abym się wżdy dowieǳiał.

22. I obrócili się z tamtąd mężowie, i poszli do Sodomy; lecz Abraham ieszcze stał przed Panem.

IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Ieżli snadź będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tém mieście, izali ie wytracisz, a nie przepuścisz miiescu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niem są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abys uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, iako niezbożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkiéj ziemi nie uczyni sprawiedliwości?

26. Tedy rzekł Pan: Ieżli znajdę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu miiescu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ia proch i popiół.

28. A ieżliby niedostawało do pięćdziesiąt sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł Pan: Nie wytracę, ieżli tam znajdę czterdziestu i pięciu.

29. Na to ieszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A ieżliby się ich tam znalazło czterdzięści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze mówić będę: A ieżliby się ich tam znalazło trzydzięści? odpowiedział: Nie uczynię, ieżliż tam znajdę trzydziestu.

31. Tedy ieszcze rzekł Abraham: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego: A ieżliby się ich tam snadź znalazło dwadzieścia? odpowiedział Pan: Nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze raz tylko przemówię: A ieżliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan: Nie wytracę i dla tych dziesięciu.

33. I poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do miiesca swego.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Lot Anioły przymuła 1—4. II. Które Sodomscy zelżyć chcieli, i Lota z nimi 5—11. III. Ale go Aniołowie wyprowadzili z Sodomy 12—23. IV. A Sodomę z okolicznemi miastami wyrócił 24—25. V. Żona Lotowa oglądając się, w ślup się obróciła 26—30. VI. Córki Lotowe oycę upoily, i do sproszonego grzechu przywiodły 31—38.

I przyszedli dwaj Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomskiej. Gdy je tedy * uyrzał Lot, wstawszy szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł:

* Zyd. 13, 2.

2. Oto proszę Panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i umyćcie nogi swe; potym rano wstawszy pójdziecie w drogę waszą. Którzy odpowiedzieli: Bynajmniej; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się skłonili do niego, i weszli w dom jego; zaczęm sprawił im ucztę, i napiękt chleba prażonego, i iedli.

4. Lecz pierwéy niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomscy, obstąpili dom, od młodego aż do starego, wszystek lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszedli do ciebie w nocy? wywiędz je do nas, abyśmy je poznali.

6. Tedy wyszedł do nich Lot ze drzwi, i zamknął drzwi za sobą.

7. I rzekł: Nie czynicie proszę bracia moi nic złego.

8. Oto teraz mam dwie córki, które nie poznały męża; wywiędę je teraz do was, a czynicie z niemi, eo się wam podobą, tylko mężom tym nic nie czynicie; bo dla tego weszli pod cień dachu mego.

9. A oni rzekli: Pójźdź tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem był, a miałby nas sędzić? przetoż gorzéy uczynimy tobie, niż onym; i * czynili gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wylamali.

* 2. Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnąwszy rękę swoję, wwiędli Lota do siebie w dom, i zamknęli drzwi.

11. A mężé one, którzy byli u drzwi domu, pozarządzali ślepotą, od najmniejszego, aż do największego; tak, iż się spracowali, szakając drzwi.

III. 12. Tedy rzekli mężowie oni do Lota: Maszli tu jeszcze kogo, zięcia, al-

bo syny twe, albo córki twoie, i wszystko, eo masz w mieście, wyprowadź z miejsca tego.

13. Zkazyimy bowiem to miejsce, przeto, że się wzmógł krzyk ich przed Panem, i posłał nas Pan, abyśmy ie zkazili.

14. Tedy wyszedłszy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli poiąć córki iego, i rzekł: Wstańcie, wyniędźcie z miejsca tego, bo zkazi Pan to miasto; ale się zdało w oczach zięciów iego, iakoby żartował.

15. A gdy weszła zorza, przymuszali Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań, wźmij żonę twoję, i dwie córki twoie, które tu są, byś snadź nie zginął w nieprawości miasta tego.

16. A gdy się ociągał, uiełi mężowie oni rękę iego, i rękę żony iego, i rękę dwu córek iego, (albowiem mu Pan folgował,) i wywiędli go, i postawili go przed miastem.

17. I gdy je wywiędli precz, rzekł ieden: Ieżli chcesz, zachoway duszę twoję, a nie oglądaj się nazad, ani staway na téy wszystkiéy równinie; uchodź na górę, byś snadź nie zginął.

18. A Lot rzekł do nich: Nie tak, proszę, panowie moi;

19. Oto teraz znalazł sługa twój łaskę w oczach twoich, i okazałeś ofiście miłosierdzie twoie, któreś uczynił zemną, zachowawszy duszę moję; aleć ia nie będę mógł uysć na tę górę, by mię snadź nie zachwyciło to złe, i umarłbym.

20. Ale oto tu iest miasto nie daleko, do któregobym uciekł, maleć iest; proszę, niech tam uydę, (wszak male iest,) a będzie żywa dusza moia.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tém wysłuchałem cie, abym nie wyrócił miasta tego, o któreś mówił.

22. Spieszże się a uchodź tam, bo nie będę mógł ie uczynić, aż ty tam doydziesz; przeto nazwane iest imię miasta onega Zoar.

23. Wtym słońce weszło na ziemię, a Lot wszedł do Zoar.

IV. 24. Tedy Pan spuścił * iako deszcz na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień, od Pana z nieba.

* Łuk. 17, 29. Iud. w. 7.

25. I wyrócił miasta one, i wszystkę onę * równinę, i wszystkie oby-

watele miast onych, i urodzaie onéy ziemi.

* 5 Moy. 29, 23. Isai. 18, 19. Jer. 50, 40. Ezech. 16, 49. Oze. 11, 8. Amos 4, 11.

V. 26. I obeyrzała się żona iego idąc za nim, a obróciła się w słup * solny.

* Luk. 17, 32.

27. Wstawszy tedy Abraham rano, * pośpieszył się na ono mieysce, kędy stał przed Panem.

* 1 Moy. 18, 1.

28. I poyrzał ku Sodomie i Gomorze, i ku wszystkiéy ziemi onéy równiny, i obaczył, a oto wychodził dym z onéy ziemi, iako dym z pieca.

29. A gdy wywracał Bóg miasta onéy równiny, wspomniął Bóg na Abrahama, i wybawił Lota z pośrodku wywrócenia, gdy wywracał one miasta, w których Lot mieszkał.

30. Potym wyszedł Lot z Zoar, i mieszkał na górze, i dwie córki iego z nim, albowiem się bał mieszkać w Zoar; ale mieszkał w iaskini, on i dwie córki iego.

VI. 31. Tedy rzekła starsza do młodszéy: Oyciec nasz stary iest a niemasz męża na ziemi, któryby wszedł do nas, według zwyczaju wszystkiéy ziemi.

32. Póydź, upóymy oycza naszego winem, a śpiymy z nim, abyśmy zachowały z oycza naszego nasienie.

33. Dały tedy pić oycu swemu wina onéy nocy. I wszedłszy starsza spała z oycem swym; ale on nie czuł ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

34. I stało się nazajutrz, że rzekła starsza do młodszéy: Otom ja spała przesiłéy nocy z oycem swym, dałmyż mu pić wina: jeszcze téy nocy, i wnidziesz; i będziesz spała z nim, a zachowamy z oycza naszego nasienie.

35. Tedy dały pić i onéy nocy oycu swemu wina; i przyszedłszy młodsza spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Lotowe z oycza swego.

37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię iego Moab; ten iest oycem Moabytów, aż do dnia tego.

38. Młodsza téż urodziła syna, i nazwała imię iego Benammy; ten iest oycem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abymelech król wziął żonę iego z niewiadomości 1. 2. II. Ale go Bóg upomniał, aby ją wrócił 3—16. III. I modlił się za Abraham, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się z tamtąd Abraham do ziemi południowéy, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.

2. Tam' powiedział Abraham o Sarze, żonie swéy: Siostra moia iest; przetoż posłał Abymelech, król Gerary, i wziął Sarę.

II. 3. Ale Bóg przyszedł do Abymelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża.

4. Ale Abymelech nie przybliżył się był do niéy, i rzekł: Panie, izali téż lud sprawiedliwy zabieesz?

5. Zaż mi on sam nie powiadał, siostra moia iest? a ona téż sama nie mówiła, brat mój iest? w prostoci serca moiego, i w niewinności rąk moich uczynilem to.

6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiem ci ia, żeś to w prostoci serca swego uczynił; i dla tego cię zawściagnął, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuścilem ci, abyś się iéy dotknął.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi; bo prorokiem iest; i będzie się modlił za cię, a będziesz żył; i iezliż iéy nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego iest.

8. Tedy Abymelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polekali się mężowie oni bardzo.

9. Potym wezwał Abymelech Abrahama, i rzekł mu: Cóż nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? iżes przywiódł na mię i na królestwo moje grzech wielki? uczynileś mi, czegoś czynić nie miał.

10. I rzekł powtóre Abymelech do Abrahama: Cóżes upatrował, żeś tę rzecz uczynił?

11. I odpowiedział Abraham: Myśliłem sobie: Podobno niemasz boiaźni Bożéy na tém mieyscu, i zabiją mię dla żony moiéy.

12. A wszakże * prawdziwie siostra moia iest; córka oycza mego, choć nie córka matki moiéy; pojąłem ją za żonę.

* 1 Moy. 12, 13.

13. I stało się, gdy mię wyprawili

Bóg na pielgrzymowanie z domu oycamego, zem rzekł do niéy: To miłosierdzie twoie będzie, które uczynisz zemną: Na każdym mieyscu, do którego przydziemy, powiesz * o mnie: Brat to mój iest.

* 1 Moy. 12, 13.

14. Tedy nabrawszy Abymelech owiec, i wołów, i slug, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę iego.

15. I rzekł Abymelech: Oto ziemia moja przed obliczem twoim; gdzieć siękolwiek podoba, mieszkay.

16. A do Sary rzekł: Otom dał tysiąc srebrników bratu twemu, onci iest zastoną oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiém Sara wyuczona była.

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abymelecha, i żonę iego, i służebnice iego, i rodziły.

18. Zawarł bowiem był Pan cale każdy żywot domu Abymelechowego dla Sary, żony Abrahamowéy.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1—8. II. Tego Ismael przedsiadnie; dla czego wygnana Hagar 9—16. III. A Bóg ią cleszy na puszczy 17—19. IV. Ismaelów żywot i otenienie 20. 21. V. Abymelech przymierzo stanowa z Abrahamem 22—24.

A Pan nawiedził Sarę, iako był rzekł: i * uczynił Pan Sarze, iako był powiedział.

* 1 Moy. 18, 10.

2. Bo poczęła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości iego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział.

* Matt. 1, 2. Gal. 4, 22. Żyd. 11, 11.

3. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmi dniach, iako mu był * rozkazał Bóg.

* 1 Moy. 17, 10. Dale. 7, 8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn iego.

6. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości iego.

8. Rosło tedy dziecko, i zostawione iest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień zostawienia Izaaka.

II. 9. Potym uyrzała Sara syna Ha-

gary, Egipczanki, przesydzającego, którego urodziła Abrahamowi;

10. I rzekła do Abrahama: * Wyrzuć tę służebnicę, i syna iéy; albowiem nie będzie dziedziczył syn téy służebnicy z synem mym Izaakiem.

* Gal. 4, 30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna iego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twoiéy; coćkolwiek rzecze Sara, usłuchay głosu iéy; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie.

* Rzym. 9, 7. Żyd. 11, 8.

13. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twoim iest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziawszy chléb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię iéy, i z dziecięciem, odprawił ią; która poszedłszy błąkała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecko pod jedném drzewem;

16. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, iako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swój, i płakała.

III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarze z nieba, i rzekł iéy: Cóżci Hagar? nie bój się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z mieysca, na którym iest.

18. Wstań, weźmiy dziecko, a uymiy ie ręką swoią; bo w naród wielki rozmnożę ie.

19. Otworzył tedy Bóg oczy iéy, że uyrzała źródło wody; a szedłszy napełniła łagiew wodą, i dała pić dziecku.

IV. 20. I był Bóg z oném dziecięciem, które urosło, i mieszkąło na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran; i wzięła mu matka iego żonę z ziemi Egipskiéy.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abymelech, i Fykoł, hetman wojska iego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkiém, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie

będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którem uczynił z tobą, uczynisz zemną, i z ziemią, w którejś był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ia przysięgę.

25. I przymawiał Abraham Abymelechowi o studnię wody, którą mu byli gwałtem odjęli słudzy Abymelechowi.

26. I rzekł Abymelech: Niewiem kta-
by to uczynił, nawet i tys mi nie oznay-
mił, i iam nie słyszał o tém dopiero dziś.

27. Nabrał tedy * Abraham owiec i
wołów, i dał Abymelechowi, i uczynili
oba przymierze. * 1 Moy. 20, 14.

28. I postawił Abraham siedmioro
owiec z stada osobno.

29. Tedy Abymelech rzekł do Abra-
hama: Na cóż to siedmioro owiec, któ-
reś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm
owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi
były na świadectwo, żem wykopał tę
studnię.

31. Dla tego nazwano miejsce ono
Beerseba; albowiem tam obadwa przy-
sięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beer-
seba. Potym wstawszy Abymelech, i
Iykoł, hetman wojska jego, wrócili się
do ziemi Filistyńskiéy.

33. I nasadził Abraham drzewa w
Beerseba, i wzywał tam imienia Pana
Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Fi-
listyńskiéy przez wiele dni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczył Abrahama, kaze sobie Izaaka
ofiarować 1—10. II. A doznawszy posłuszeństwa tego
ule da go sabał 11—12. III. Ale barana miało niego
przyymie 13—14. IV. I błogosławił mu oblicie 15—21.

To, gdy się stało, kusił Bóg Abrahama,
i rzekł do niego: Abrahamie! A on od-
powiedział: Owom ia.

2. I rzekł Bóg: Weźmiy teraz syna
twego, * iedynego twego, którego mi-
luiesz, Izaaka, a idź do ziemi Morya, i
tam go ofiaruy na ofiarę paloną, na ic-
dnéy górze, o którejć powiem. * Zyd. 14, 17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo
rano, osiodłał osła swego, i wziął dwu
sług swoich z sobą, i Izaaka syna swe-
go, a narąbawszy drew na ofiarę palo-
ną, wstał i szedł na miejsce, o którym
mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniosłszy Abra-
ham oczy swe, ujrzał ono miejsce z
daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich:
Zostańcie wy tu z osłem, a ia z dziecie-
ciem póydzimy aż do onąd, a odpra-
wivszy modlitwy, wrócimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę
paloną, i włożył ie na Izaaka, syna swe-
go, a sam wziął w rękę swoię ogień i
miecz, i szli oba pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, oycza
swego, mówiąc: Oycze mój! A on od-
powiedział: Owom ia synu mój. I rzekł
Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baran-
ek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg so-
bie obmyśli baranka na ofiarę paloną,
synu mój; i szli oba pospołu.

9. A gdy przyszli na miejsce, o któ-
rém mu Bóg powiedział, zbudował tam
Abraham oltarz, i ułożył drwa, a zwią-
zawszy Izaaka, syna swego, * włożył
go na oltarz na drwa. * Iakob. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swoię,
i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. Lecz zawołał nań Anioł Pań-
ski z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abra-
hamie! A on rzekł: Owom ia.

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągay ręki
twéy na dziecie, i nie czyn mu nic; bom
teraz doznał, iż się ty boisz Boga, i nie
zfolgowałeś synowi twemu, iedynemu
twemu, dla mnie.

III. 13. A podniosłszy Abraham oczy
swe, ujrzał, a oto baran za nim uwiązł
w cierniu za rogi swoie; a szedłszy
Abraham, wziął barana i ofiarował go
na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię miejsca
onego: Pan obmyśli; ztądże po dziś
dzień mówią: Na górze Pańskiéy bę-
dzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pański
na Abrahama powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysięgłem,
mówi * Pan: Ponieważes to uczynił, a
nie zfolgowałeś synowi twemu, iedyn-
emu twemu; * Ps. 105, 9. Luk. 1, 73. Zyd. 6, 13.

17. Błogosławiąc błogosławić ci bę-
dę, a rozmnażając rozmnożę nasienie
twoie, iako gwiazdy niebieskie, i iako
piasek, który iest na brzegu morakim;
a odziedziczy nasienie twoie bramy nie-
przyaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasieniu twoim * wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

* 1 Moy. 12, 3 r. 18, 18. r. 26, 4. Dzie. 3—25. Głiat. 3, 8.

19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszedł do Beerseba; bo mieszkał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potem, iż oznajmiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu.

21. A Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata jego, i Chemuela, oyea Aramczyków.

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Iedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebekę; ośmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica jego, której imię Reuma, urodziła też Tabę, i Gahama, i Tahasa, i Maacha.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarła 1. 2. II. Który kupił plac dla pogrzebu ię 3—18. III. I pogrzebił ją uczciwie 19. 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananeyjskiej; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał ię.

II. 3. Potym wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem iestem u was; dajcież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiej.

5. Tedy odpowiedzieli synowie Hetowi Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchaj nas, panie mój: Książęciem Bożym iesteś ty w pośrodku nas: w nayprzedniejszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronil grobu swego tobie, abys nie miał pogrześć umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onęj ziemi, to iest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Ieżli się wam podoba, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiej, słuchajcież mię, a przyczynie się za mną, do Efrona, syna Socharowego,

9. Aby mi ustąpił iaskini swojej Ma-

chpela, którą ma na końcu pola swego, za słuszne pieniądze; niech mi ją spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Heteczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta jego, mówiąc:

11. Nie tak, panie mój, ale słuchaj mię: Pole to dam tobie i iaskinią, która iest na niem, dawam ię tobie; przed oczyma synów ludu mego, dawam ię tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onęj ziemi;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onęj ziemi, mówiąc: Raczey, ieżli się zda, proszę, słuchaj mię: dam ci pieniądze za pole, weźmiyże je odemnie, a pogrzebżę tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie mój, słuchaj mię: Ziemia ta stoi za cztery sta syklów srebra; ale cóż to iest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył * Abraham Efronowi srebro, iako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak iako szły między kupcami. * 1 Moy. 23, 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które iest w Machpeli przeciwko Mamre, pole i iaskinia, która iest na niem, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach jego w około.)

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebł Abraham Sarę, żonę swoię, w iaskini pola w Machpeli przeciwko Mamre, to iest Hebron, w ziemi Chananeyjskiej.

20. I oddane iest pole i iaskinia, która była na niem, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Abraham wysłał sługę swego do Syryi synowi swemu po żonę 1—9. II. Sługa za błogosławieństwem Bożem poselstwo ono szczęśliwie odprawwszy 10—60. III. Izaakowi żonę, przyprowadził 61—67.

A Abraham był stary i podeszły w leciech, a Pań błogosławił mu we wszystkich.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkiem rządził, co miał: Polóż, proszę, rękę twoją pod biodrę moją; * 1 Moy. 47, 29.

3. A poprzysięgę się przez Pana, Boga nieba, i Boga ziemi, abys nie brał żony synowi memu z córek Chananejskich, między którymi ja mieszkam;

4. Ale pójdziesz do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy, a ztamtąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: A ieżliby snadź niechciała niewiasta ona iść zemną do téy ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z którejś ty wyszedł?

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abys tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu oycy mego, i z ziemi rodziny moiéy, i który mówił zemną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu * twemu dam ziemię tę; on pośle Anioła swego przed obliczem twojém, i weźmiesz ztamtąd żonę synowi memu.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4.

8. A ieżliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoją pod biodrę Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w rękę swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego.

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: Panie, Boże pana mego Abrahama! Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyni miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ja stoję u studni, a córki obywatelów miasta tego wynidą czerpać wodę;

14. Panienska tedy, do którejbym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego, że się napiję, a onaby rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoje napiję: ta niech będzie, którąś zgotował słudze twemu

Izaakowi; a po tém poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwéy niż przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dziewczeczka ona była bardzo piękna na weyrzeniu, panna, a której mąż nieuznał; ta przyszedłszy do studni, napełniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabiegał iéy on sługa, i rzekł: Day mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Piy, panie mój, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoję, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielbłądom twoim naczerpam, aż się napiją.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy ieszcze do studni czerpać, naczepała wszystkim wielbłądom iego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważając z milczeniem, ieżli mu Pan zdarzył drogę iego, czyli nie.

22. I gdy się napili wielbłądowie, wyjął on mąż nausznice złota, która ważyła pół sykla, i dwie manele, i dał na ręce iéy, które ważyły dziesięć syklów złota.

23. I rzekł: Czyias ty córka, powiedz mi, proszę? a ieżli w domu oycy twego mieysce dla nas, gdziebyśmy przenocowali?

24. A ona mu rzekła: Jestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Jest u nas dosyć plew i pastwy, i mieysce do przenocowania.

26. I pokłonił się on człowiek i dał chwałę Panu.

27. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddał miłosierdzia swego i prawdy swoiéy od pana moiégo, albowiem: gdym był w drodze, przyprowadził mię Pan w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dziewczeczka, i oznajmiła w domu matki swéy, iako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem

Labana; i wybił Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo uyrzawszy nausznicę, i manele na ręku siostry swęj, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swęj, mówiący: Tak mówił do mnie ten mąż; przyszedł do onego męża, a oto, on stał przy wielbładach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnidź błogosławiony Pański; przeoczył stał na dworze, iużem ia nagotował dom, i mieysce wielbładowi?

32. Tedy wszedł mąż on w dom; a Laban rozsiadł wielbłady, i dał plew i pastwy wielbładowi, i wody dla umycia nóg iego, i nóg mężow onych, którzy z nim byli.

33. I położył przedń, coby iadł; ale on rzekł: Nie będę iadł, aż pierwéy odprawię rzecz swoję. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Iam iest sługa Abrahamów;

35. A Pan ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i sług, i służebnie, i wielbładowi, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości iego, ktorému dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiął mię pan mój, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chiananeyskich, w których ziemi ia mieszkam;

38. Ale do domu oycy mego pýdziesz i do rodziny moiéj; a weźmiesz ztamąd żonę synowi moiemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie pýdzie snadź ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: Pan, przed ktorým ia obliczem chodził, pośle Aniola swego z tobą, i poszczęści drogę twoję; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny moiéj, i z domu oycy mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego, gdy przydziesz do rodziny moiéj; ale ieżlićby iéy nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przynedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: Panie, Boże pana mego Abrahamy, ieżliż ty teraz szczęścisz drogę moię, którą ia idę:

43. Oto, ia stoję u studni wody; niechayże panienska, która wynidzie czerpać wodę, a gdybyn iéy rzekł: Day mi

proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44. A onaby rzekła do mnie: I ty piy, naczerpam téż i wielbładowi twoim: ta będzie żoną, którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. Niżelim ia tedy przestał mówić w sercu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swém, i przyszła do studni, a ozerpała; ktorým rzekł: Day mi pić proszę.

46. Ona tedy prędko złożywszy wiadro z siebie; rzekła: Piy, owszem i wielbłady twoie napoię. I piłem; napoiła téż i wielbłady.

47. I pytałem iéy, mówiąc: Czyiaś ty córka? i odpowiedziała: Jestem córka Batuela, syna Naehorowego, ktorého ma urodziła Melcha; tedy włożył nausznicę na twarz iéy, i manele na ręce iéy.

48. Zatym pokloniwszy się, dałem chwale Panu, i błogosławiłem Panu, Bogu pana mego Abrahamy, który mię prowadził drogą prawą, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi iego. * 1 Moy. 30, 13.

49. Przetóż teraz, ieżli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznaymiacie mi; a ieżli nie, powiedźcie mi téż, żebym się obrócił na prawą albo na lewą.

50. Tedy odpowiedział Laban i Batuel, mówiąc: Od Pana ta rzecz wyszła; my tobie w niczém przeczyc nie możemy.

51. Oto Rebeka przed tobą; weźmij ją, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł Pan.

52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, poklonił się aż do ziemi Panu.

53. Zatym wyjął sługa on naczynia srebrne, i naczynia złote, i szaty, a oddał je Rebecę; dał téż upominki drogic bratu iéy, i matce iéy.

54. Iedli tedy i pili, on i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc; a rano wstawszy, rzekł: Puśćcie mię do pana mego.

55. I rzekł brat iéy, i matka iéy: Niechay pomiesaka z nami dzieweczka dzień, albo dziesięć; potym pýdziesz.

56. A on rzekł do nich: Niezatrzymaycie mię, gdyż Pan poszczęścił drogę moię; puśćcie mię, abym iechał do pana mego.

57. Zatem rzekli: Zawołajmy dzieweczki, a spytajmy, co na to rzecze.

58. Tedy zawołali Rebeki, i mówili do niéy: Chceszże iechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Pojadę.

59. I puścili Rebekę siostrę swoię, z mamką iéy, i służę Abrahamowego, z mężami iego.

60. Tedy błogosławili Rebecę, mówiąc iéy: Siostraś nasza, rozmnoż się w tysiąc tysięcy, a niech posiądzie nasienie twoie bramy nieprzyjaciół swych.

III. 61. Tedy wstawszy Rebeka z dzieweczkami swemi, i wsiadłszy na wielbłądy iechały za onym mężem; i wziął sługa na Rebekę, i odjechał.

62. A Izaak wracał się z przechadzki od studni, którą zowią Żywiącego i Widzącego * mię; bo mieszkał w ziemi południowéy. * Wyśły 16, 14. Niży 25, 11.

63. A wyszedł był Izaak, dla modlitwy na pole pod wieczór, i podniósłszy oczy swe, ujrzał wielbłądy przechodzące.

64. Podniosła téż i Rebeka oczy swe, i ujrzała Izaaka, i zsiadła z wielbłąda;

65. Bo rzekła do sługi: Cóż ono za mąż, który idzie przez pole przeciwko nam? I odpowiedział sługa: Ten jest pan mój. A ona wzięwszy rańtuch, nakryła się.

66. I powiedział on sługa Izaakowi wszystko, co sprawił.

67. I wprowadził ją Izaak do namiotu Sary, matki swoiéy; i wziął Rebekę, i była mu żoną, i miłował ją. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swoiéy.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów napłodił. Tęte umarł, i od synów pogrzebiony jest 1—11. II. Ismaelowe potomstwo, wiek i śmierć 12—18. III. Izaak dwu synów spłodził 19—23. IV. Z których starszy pierworodstwo swe młodszemu za rzecz podłą zaprzedał 29—34.

Potym Abraham pojął drugą żonę, której imię było Keturą.

2. Która mu urodziła Zamrąmą, i Ioksana, i Madana, i Mydyana, i Iesboka, i * Suacha. * 1 Kron. 1, 32.

3. A Ioksan spłodził Sabę, i Dedana; a synowie Dedanowi byli Asurymowie, i Letusymowie, i Leumymowie.

4. Synowie zaś Mydyanowi byli Hefa, i Hefer, i Henocho, i Abyda, i Eldaa; wszyscy ci byli synowie Ketury.

5. I dał Abraham wszystko, co miał, Izaakowi.

6. A synom założnic, które miał Abraham, dał upominki; i wyprawił je od Izaaka syna swego, ieszcze za żywota swego, ku wschodowi do krainy wschodniéy.

7. Teć są dni lat żywota Abrahamowego, które przeżył, sto i siedmdziesiąt, i pięć lat.

8. I ustawiając umarł Abraham w starości dobréy, zeszyły w latach, i syty dni; i przyłączon jest do ludu swego.

9. I pogrzebli go Izaak i Ismael, synowie iego, w iaskini Machpela, na polu Efrona, syna Socharowego, Heteczyka, które było przeciwko Mamre.

10. Na polu, które był kupił Abraham u synów Hetowych; * tam pogrzebiony jest Abraham, i Sara, żona iego. * 1 Moy. 23, 16.

11. A po śmierci Abrahamowéy błogosławił Bóg Izaakowi, synowi iego, a Izaak mieszkał u studni Żywiącego * i Widzącego mię. * 1 Moy. 16, 14. r. 24, 62.

II. 12. A teć są rodzaie Ismaela, syna Abrahamowego, którego urodziła Hagar, Egipcanka, służebnica Sary, Abrahamowi.

13. I te są imiona synów Ismaelowych w nazwiskach ich, według rodzaioń ich: pierworodny Ismaelów, Nebaiot; po nim Kedar, i Abdeel, * i Mabsam. * 1 Kron. 1, 23.

14. I Masma, i Duma, i Masa.

15. Hadar, i Tema, i Ietur, i Nafis i Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi, i te imiona ich, według miasteczek ich, i zamków ich *; dwanaście książąt w familiach ich. * 1 Moy. 17, 20.

17. A było lat żywota Ismaelowego, sto lat, i trzydzieści lat i siedm lat, i zszedł a umarł, i przyłączon jest do ludu swego.

18. I mieszkali od Hewyla aż do Sur, która leży na przeciwko Egypciowi, idąc do Asyrii; przed obliczem wszystkich braci swych * umarł. * 1 Moy. 16, 12.

III. 19. Te zaś są rodzaie Izaaka syna Abrahamowego: Abraham spłodził Izaaka.

20. A Izaak miał czterdzieści lat, gdy sobie pojął Rebekę, córkę Batuela Syryczyka, z krainy Syryyakiéy, siostrę Labana, Syryczyka, za żonę.

21. Tedy się modlił Izaak Panu za żonę swą, iż była nieplodna; i wysłuchał go Pan, i poczęła * Rebeka, żona jego. * Rzym. 9. 10.

22. A gdy się dziatki trącały w żywocie iéy, rzekła: Iczliż tak miało być; dla czegożem poczęła? szła tedy, aby się pytała Pana.

23. I rzekł iéy Pan: Dwa narody są w żywocie twoim, i dwoiaki lud z żywota twego rozdzieli się, a jeden lud nad drugi lud możniejszy będzie, i większy będzie służył mniejszemu. * Rzym. 9. 12. Osa. 12. 3.

24. A gdy się wypełniły dni iéy, aby porodziła, oto bliźnięta były w żywocie iéy.

25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty, i wszystek iako szata kosmaty; i nazwali imię jego Ezaw.

26. A potem wyszedł brat jego, ręką swą * trzymając za piętę Ezawa, i nazwano imię jego Iakub; a Izaakowi było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni narodzili. * Matt. 1. 2.

27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw był mężem w myślistwie biegłym i rolnikiem, a Iakub był mąż prosty, mieszkający w namiociech.

28. I miłował Izaak Ezawa, iż iadał z lowu jego; Rebeka zaś miłowała Iakuba.

IV. 29. I uwarzył sobie Iakub potrawę, a na ten czas przyszedł Ezaw z pola zpracowany.

30. Tedy rzekł Ezaw do Iakuba: Day mi iść, proszę cię, z téy czerwonej potrawy, bom się spracowałem; a przefóz nazwano imię jego Edom.

31. Któremu rzekł Iakub: Przedajże mi dziś pierworództwo twoje.

32. I rzekł Ezaw: Otom ja bliski śmierci, cóż mi po pierworództwie?

33. I rzekł Iakub: Przysiężże mi dziś, i przysięgł mu. I sprzedał pierworództwo swoje Iakubowi.

34. Tedy Iakub dał Ezawowi chlebą, i potrawę z soczewicy, a on jadł i pił, a potem powstawszy odszedł; i pogardził Ezaw * pierworództwem swoim. * Żyd. 12. 16.

ROZDZIAŁ XXVI

I. Izaak w Gerar mieszkał 1—6. II. Żonę swą i siostrą zowie 7. III. Król Abymelech wyrzucił go z żartującego z nią, poznał, że była żona jego 8—10. IV. Zaoczmy rozkazał ludowi swemu, aby się iéy nikł nie tykał 11—23. V. Żony Ezawowe 24—35.

Potym był głód na ziemi, po onym

głodzie pierwszym, który był * za dni Abrahamowych; i poszedł Izaak do Abymelecha, króla Filistyńskiego, do Gerar. * 1 Moy. 12. 10.

2. Bo mu się był ukazał Pan i mówił: Nie zstępuy do Egiptu, ale mieszkay w ziemi, o któręy ja powiem tobie.

3. Bądźże gościem w téy ziemi, a ja będę z tobą, i będę błogosławił; albowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdzę przysięgę, którą przysięgł Abrahamowi, ocy twemu. * 1 Moy. 12. 7. r. 13. 15. r. 16. 18.

4. I rozmnożę * nasienie twoje iako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu wszystkie te krainy: A będą błogosławione w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi. * 1 Moy. 12. 3. r. 18. 18. r. 22. 18. r. 28. 14.

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosu moiemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.

6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.

II. 7. I pytali się mężowie * onego miejsca o żonie jego; a on powiedział: Siostra to moja; bo się bałem mówić: Żona to moja; by go snadź nie zabili mężowie miejsca tego dla Rebeki, iż była piękna na weyrzeniu. * 1 Moy. 12. 12. r. 20. 2.

III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dni, że wyglądał Abymelech, król Filistyński, oknem; i uyrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.

9. Tedy przyzwał Abymelech do siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwiec to żona twoja; czemużś powiadał, siostra to moja? I odpowiedział mu Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym snadź nie umarł dla niéy.

10. I rzekł Abymelech: Cóżś nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z ludu nie spał z żoną twoją; i przywiódłbyś był na nas grzech.

IV. 11. Rozkazał tedy Abymelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony jego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w onęy ziemi, i zebrał roku onego sto korcy, albowiem błogosławił mu Pan.

13. I zbogacił się on mąż, a im daley, tém więcéy wzmagał się, aż prosił wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i cieladzi dosyć; przetoż mu zarzeli Filistyńczycy.

15. I wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy oycy iego, za dni Abrahama, oycy iego, zasypali Filistyńczycy, i napełnili je ziemią.

16. I rzekł Abyemelech do Izaaka: Odeydz od nas, albowiemś daleko możniejszy niż my.

17. I odszedł ztamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, oycy iego, co je byli zasypali Filistyni po śmierci Abrahamowéy, i zwał je temiż imiony, któremi je był nazwał oyciec iego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onéy dolinie, i znaleźli tam studnię wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzmi Izaakowymi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onéy, Hesek, iż się swarzyli z nim o nią.

21. Potym wykopali drugą studnię, i swarzyli się téż o nią; dla tegoż nazwał imię iéy Sydna.

22. Zatem przeniósł się ztamtąd, i wykopał drugą studnię, o którą żadnego sporu nie było; i nazwał imię iéy Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas Pan, i urosiliśmy na ziemi.

23. I wstąpił ztamtąd do Beerseby.

V. 24. I ukazał mu się Pan onéyże nocy, mówiąc: Jam iest Bóg Abrahama, oycy twego, nie bój się, hom Ia iest z tobą; i będę błogosławił, i rozmnożę nasienie twoie, dla Abrahama, sługi mego.

25. Tedy tam zbudował ołtarz, i wzywał imienia Pańskiego, i rozbił tam namiot swój, tamże téż wykopali słudzy Izaakowi studnię.

26. Abyemelech potym przyjechał do niego z Gerar, i Achuzat przyjaciel iego, i Fykoł, hetman wojska iego.

27. Do których rzekł Izaak: Przeczżeście przyjechali do mnie, gdyż wy muie macie w nienawiści, i wypędziliście mię od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że iest Pan z tobą, i rzekliśmy: Uczynmy teraz przysięgę

między sobą, między nami i między tobą, i postanowimy przymierze z tobą.

29. Abyś nam nic złego nie czynił, iakośmy się téż ciebie nie tykali; i iakośmyć tylko dobrze czynili, a puściliśmy cię w pokoiu; a tyś teraz błogosławił od Pana.

30. Tedy im sprawił ucztę, a iedli i pili.

31. Potym wstawszy bardzo rano przysięgli ieden drugiemu; i wyprowadził je Izaak, i odeszli od niego w pokoiu.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.

33. I nazwał ją Syba; dla tegoż imię miasta onego iest nazwane Beerseba aż do dnia dzisiejszego.

34. Potym Ezaw mając czterdzieści lat, pojął sobie za żonę Indytę, córkę Beery Heteczyka, i Basemat, córkę Elona, Heteczyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebecce.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1—4.
II. Jakub syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa 5—33. III. Zaczyn Ezaw oszukany, na Jakuba się rozgniewał 34—40.
IV. Któremu matka do Haranu uciec kazała 41—46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaćmiły się oczy iego, tak, iż widzieć nie mógł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój! a on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Izaak: Otom się już zstarzał, a nie wiem dnia śmierci swéy.

3. Przetoż teraz weźmij proszę naczynia twoie, saydak twój, i łuk twój, a wynidź w pole, i ulów mi zwierzynę.

4. I nagotuy mi potrawy smaczne, w iakich się kocham, i przynies mi a będę iadł, abyć błogosławiła dusza moia, pierwéy, niż umrę.

II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to mówił Izaak do Ezawa, syna swego; tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ulowił zwierzynę i przyniósł.

6. I rzekła Rebeka do Jakuba, syna swego, mówiąc: Otom słyszała, gdy oyciec twój mówił do Ezawa, brata twego, i rzekł:

7. Przynies mi co z obłowu, a nagotuy mi potrawy smaczne, abym iadł,

i błogosławił ci przed obliczem Pańskim, pierwý niż umrę.

8. A tak teraz synu mój, usłuchaj głosu mego w tém, co ja rozkażę tobie.

9. A szedłszy do trzody, przynieś mi ztamtąd dwoie kozłat dobrych, a nagotuję z nich potrawy smaczne ocyu twemu, iako rad iada.

10. I zanieśiesz ocyu twemu, a będzie iadł; dla tego abyć błogosławił, pierwý niż umrze.

11. Tedy rzekł Iakub do Rebeki, matki swéy: Oto, Ezaw brat mój, człowiek kosmaty, a iam człowiek gładki;

12. Ieżli mię pomaca oyciec mój, a będzie rozumiał, że z niego szydę, przywiodę na się przekłętwo, a nie błogosławieństwo.

13. I rzekła mu matka iego: Na mię niech będzie przekłętwo twoie, synu mój; tylko usłuchaj głosu mego, a szedłszy, przynieś mi.

14. Tedy on szedłszy wziął, i przyniósł matce swéy; i nagotowała matka iego potrawy smaczne, iako rad iadał oyciec iego.

15. I wzięwszy Rebeka szaty Ezawa, syna swego starszego, naykosztowniejsze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Iakuba, syna swego młodszego.

16. A skórkami kozłęczeni obwinęła ręce iego, i gładkość szyi iego.

17. I dała chleb i potrawy smaczne, które nagotowała, w ręce Iakuba syna swego.

18. A on wszedłszy do ocyu swego mówił: Oycze mój! a on rzekł: Owom ia; Któs ty iest, synu mój?

19. I rzekł Iakub do ocyu swego: Iam iest Ezaw, pierworodny twój. Uczynilem, iakós mi rozkażal; wstań proszę, siadź, a jedź z obłownu mego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

20. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to iest? Prędkoś to znalazł, synu mój? a on odpowiedział: Sposobił to Pan Bóg twój, że mi się nagodziło.

21. Zatym Izaak rzekł do Iakuba: Przystąp sam, abym cię pomacał, synu mój, ieżliś ty iest syn mój Ezaw, czyli nie.

22. Tedy przystąpił Iakub do Izaaka, ocyu swego, który pomacałszy go,

rzekł: Głos iest głos Iakubów, ale ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go; albowiem były ręce iego iako ręce Ezawa, brata iego, kosmate; i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżes iest syn mój Ezaw? a on odpowiedział: Iam.

25. Zatym rzekł: Podayże mi, żebym iadł z obłownu syna mego, abyć błogosławiła dusza moia. Tedy mu podał, i iadł. Przyniósł mu też wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, oyciec iego: Przystąpże teraz a pocałuy mię, synu mój;

27. I tedy przystąpiwszy pocałował go, a skoro poczał wonność szat iego, błogosławił mu, mówiąc: Oto wonność syna mego, iako wonność pola, któremu błogosławił Pan.

28. Niechayże da * Bóg z rosy niebieskiéy, i z tłustości ziemskiéy, i obfitość zboża i wina.

* Zyd. 11, 20.

29. Niechay ci służą ludzie, a niech ci się kłaniają narodowie. Bądź panem braci twoiéy, a niech ci się kłaniają synowie matki twoiéy; którzyby * cię przeklinali, niech będą przekłętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi.

* 1 Moy. 12, 3.

30. I stało się gdy przestał Izaak błogosławić Iakubowi, i ledwie Iakub odszedł od oblicza Izaaka, ocyu swego, tedy Ezaw, brat iego, przyszedł z łownu swego.

31. Który nagotowałszy potrawy smaczne, przyniósł je ocyu swemu, i mówił do ocyu swego: Wstańże oycze mój; a jedź z obłownu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

32. Tedy mu rzekł Izaak, oyciec iego: Któżes ty? A on rzekł: Iam iest syn twój, pierworodny twój, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak złęknieniem bardzo wielkiém, i rzekł: Któż to, a gdzie iest ten, co ulowił zwierzynę, i przyniósł mi? i iadłem ze wszystkiego, pierwý, niżes ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa ocyu swego, zawołał głosem wielkim, i był żalością wielką zięty, i rzekł ocyu swemu: Błogosławże też i mnie, oycze mój.

35. A on mu rzekł: Pryszedł brat twój chytrze, i wziął błogosławieństwo twoie.

36. Tedy Ezaw rzekł: Służnieć nazwano imię jego Iakub, podszedł mię bowiem już dwa kroć; * pierworodztwo moje wziął, a teraz oto odniósł błogosławieństwo moje. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? * 1 Moy. 25, 33.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkiej bracią jego dałem mu za sługi, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić, synu mój?

38. I rzekł Ezaw do oycy swego: Izali tylko iedno błogosławieństwo masz, oycze mój? Błogosławże i mnie; i iamci syn twój, oycze mój. I podniósł Ezaw głos swój, a płakał. * 2yż. 12, 17.

39. I odpowiedział Izaak, oyciec jego, i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoie, i w rosie niebieskiy z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz iarmo jego z szyi twoięy.

IV. 41. Przetoż nienawidział Ezaw Iakuba dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił oyciec jego; i mówił Ezaw w sercu swém: Przybliżają się dni żałoby oycy mego, a zabię Iakuba, brata mego.

42. I oznaymiono Rebecce słowa Ezawa, syna iéy starszego, która posławszy, wezwała Iakuba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twój, cieszy się tém, iż cię zabie.

43. Przetoż teraz, synu mój, usłuchay głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomiesz kay z nim przez iaki czas, aż ucichnie gniew brata twego:

45. Aż się odwróci zapalczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potom ia poślę, a wezmę cię ztamtąd; bo czemuż mam was obudwu postradać iednego dnia?

46. I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierzył mi żywot mój dla córek Heteyckich; ieżliże i Iakub weźmie sobie żonę z córek Heteyckich, iakie są córki ziemi téy, cóż mi po żywocie?

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Izaak Iakuba wyprawił do Mezopotamii 1—5. II. Ezaw się żenił z Ismaelową córką 6—9. III. Iakub w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po której Aniołowie zstępowali i wstępowali 10—17. IV. A wzięwszy kamień nazwał go oliwą 18. 19. V. I siub Bogu cayni 20—22.

Tedy wezwał Izaak Iakuba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie poymny żony z córek Chananeyskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy* Syryyskiéy, do domu Batuela, oycy matki twoięy, a weźmiy sobie ztamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twoięy. * Ocz. 12, 13.

3. A Bóg Wszeczmogący niech ci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnośtwo ludu;

4. I niech ci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abyś odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twoiego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Iakuba, który szedł do krainy Syryyskiéy, do Labana, syna Batuelowego, Syryyczyka, brata Rebeki, matki Iakubowéy i Ezawowéy.

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Iakubowi, i posłał go do krainy Syryyskiéy, aby sobie poiał ztamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananeyskich;

7. I że Iakub posłuszny był oycy swemu i matce swoięy, i poszedł do krainy Syryyskiéy;

8. Widząc téż Ezaw, że się nie podobają córki Chananeyskie w oczach Izaaka, oycy iego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i poiał mimo inne żony swoje, Mahalatę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebaiotową, sobie za żonę.

III. 10. A Iakub wyszedłszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na iedno miejsce, i nocował tam (albowiem już było zaszło słońce) a wzięwszy ieden z kamieni miejsca onego, podłożył pod głowę swoię, i spał na témże miejscu.

12. I śniło mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch iéy dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży, wstępowali i zstępowali po nię.

13. A Pan stał nad nią i rzekł: * Iam jest Pan, Bóg Abrahama, oycza twego, i Bóg Izaaka, ziemię tę, na którą ty śpisz, tobie dam i nasieniu twojemu.

* 1 Moy. 35, 1. r. 48, 3.

14. A będzie * nasienie twoie iako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twoim. * 1 Moy. 26, 4. 5 Moy. 12, 20. r. 19, 8.

15. A oto, ja jestem z tobą i strzedz cię będę, gdziekolwiek pójdziesz, i przywrócę cię do téj ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię com ci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Iakub ze snu swego, rzekł: Zaprawdę Pan jest na tém miejscu, a iam nie wiedział.

17. I zleknąwszy się, rzekł: O iako to straszne miejsce! nic tu nie jest innego iedno dom Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Iakub bardzo rano, a wzięwszy kamień, który był podłożył pod głowę swoję, postawił go na znak, i * nalał oliwy na wierzch jego.

* 1 Moy. 31, 12. r. 36, 14.

19. I nazwał imię miejsca onego Bethel; bo było przedtym imię miasta onego Luz.

V. 20. Tedy uczynił Iakub ślub, mówiąc: Ieżliż będzie Bóg z mną, a strzedz mię będzie na téj drodze, którą ja idę, i da mi chleb ku iedzeniu, i odzienie ku obłoczeniu,

21. A wrócę się w pokoju do domu oycza mego: tedy będzie mi Pan za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, a zé wszystkiego, co mi dasz, dziesięćcinę pewną oddawać ci będę.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Iakub przyjechałszy do Labana 1—14. II. Służył mu siedm lat za Rachelę 15—30. III. Laban mu podrucił Lia 31—35. IV. Przetót drugie siedm lat służył za nią; bo się iéy był wiele rozniłował 36—50. V. Lia ma czwarte synów porodziła 31—35.

Tedy Iakub wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkających na wschód słońca.

2. I nyrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niéy; bo z onéj studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onéj studni.

3. Albowiem zohodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wie-

rzchu studni, a napawano stada; potym zaś kładziono kamień na wierzch studni na miejsce iego.

4. Tedy rzekł do nich Iakub: Bracia moi, zkądście? i odpowiedzieli: z Haranu iesteśmy.

5. I rzekł do nich Iakub: A znacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Zatem rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni odpowiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka iego idzie z stadem.

7. Tedy rzekł: Oto, ieszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napoycież owce, a idźcie, popasćcie ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoili stada.

9. A gdy to ieszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami oycza swego, bo ie ona pasła.

10. I gdy nyrzał Iakub Rachelę, córkę Labana, brata matki swoiéy, z owcami Labana, brata matki swoiéy: tedy przystąpił Iakub, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napoili owce Labana, brata matki swoiéy.

11. I pocałował Iakub Rachelę, i podniosłszy głos swój płakał.

12. I oznajmił Iakub Racheli, że iest bratem oycza iéy, a iż iest synem Rebeke: a ona bieżawszy opowiedziała to oycu swému.

13. A gdy usłyszał Laban wieść o Iakubie, synu siostry swoiéy, wybieżał przeciwko niemu, i oblał go, a pocałowawszy, wwiódł do domu swego: A on Labanowi powiedział o wszystkiém.

14. I rzekł mu Laban: Zaistes ty iest kość moja, i ciało moje. I mieszkał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potym rzekł Laban do Iakuba: Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, iako ma być zapłata twoja.

16. A miał Laban dwie córki: imię starszéy Lia, a imię młodszéy Rachel.

17. Ale Lia była chorych oczu, a Rachel zaś piękneho oblicza, i wdzięczna na weyrzaniu.

18. Miłował tedy Iakub Rachelę, i rzekł: Będę służył siedm lat za Rachelę, córkę twoję młodszą.

19. Odpowiedział Laban: Lepiéy że

ią tobie dam, niżlibym ją miał dać mężowi innemu; mieszkażycze ze mną.

20. I służył Iakub za Rachelę siedm lat, i zdał mu się ten czas iako kilka dni, przeto, że ją miłował.

III. 21. Potym rzekł Iakub do Labana: Day mi żonę moję, ponieważ się wypełniły dni moje, abym wszedł do nięcy.

22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów miejsca onego, sprawił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wziął Lia, córkę swoję, i wwiódł ją do niego, a Iakub wszedł do nięcy.

24. Dał też Laban i Zelfę dziewczkę swoję Lii, córce swęcy, za służebnicę.

25. A gdy było rano, poznał Iakub, że to Lia, i rzekł do Labana: Cóżes mi to uczynił? Izalim ia nie za Rachelę tobie służył? czemużes mię tedy oszukał?

IV. 26. I odpowiedział Laban: Nie jest to w zwyczaju u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą.

27. Wyrwy z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył jeszcze drugie siedm lat.

28. I uczynił tak Iakub, i wypełnił z tą tydzień; potym dał mu Laban Rachelę, córkę swoję, za żonę.

29. Dał też Laban Racheli, córce swęcy, Bałę, dziewczkę swoję; dał ięcy za służebnicę.

30. Tedy też wszedł Iakub do Racheli, i miłował Rachelę bardziej niż Lia, a służył mu jeszcze drugie siedm lat.

V. 31. A widząc Pan, że nienawidził Lię, otworzył żywot ięcy; a Rachel nieplodna była.

32. Tedy poczawszy Lia porodziła syna, i nazwała imię jego Ruben, bo rzekła: Zaiste weyrzał Pan na utrapienie moje; a tak teraz miłować mię będzie mąż mój.

33. I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał Pan, że m ia była w nienawści, przetóż dał mi też i tego; i nazwała imię jego Symeon.

34. Potym jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razę przylaczy się mąż mój do mnie, bo m mu urodziła trzech synów; przetóż nazwała imię jego Lewi.

35. Nad to jeszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz już chwalić

będę Pana; przetóż nazwała imię jego Iuda, i przestała rodzić. * Matt. 1, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iakub rozrodziwszy się 1—24. II. Chee odejść od Labana 25. 26. III. Laban go prosi, aby jeszcze przy nim został 27 — 30. IV. Naznaczywszy mu owde patre za zapłatę służby jego 31—43.

A widząc Rachel, że nierodziła Iakubowi, zarzła Rachel sistrze swęcy, i rzekła do Iakuba: Day mi syny, a jeśli nie dasz, umrę.

2. Zapalił się tedy gniewem Iakub na Rachelę, i rzekł: Żażem ia Bóg, który zawściagnął płód żywota twego?

3. A ona rzekła: Oto służebnica moja Bała; wnidźże do nięcy, i porodzi na kolanach moich, a będę też miała syny z nięcy.

4. I dała mu Bałę, służebnicę swoję, za żonę; i wszedł Iakub do nięcy.

5. Tedy poczęła Bała, i urodziła Iakubowi syna.

6. I rzekła Rachel: Zkazał za mną Bóg, i usłyszał głos mój, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię jego Dan.

7. Potym zaś poczawszy porodziła Bała, służebnica Racheli, drugiego syna Iakubowi.

8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem się biedzila z siostrą moją, a przemogłam; i nazwała imię jego Neftali.

9. A obaczywszy Lia, że przestała rodzić, wzięła też Zelfę, służebnicę swoję, i dała ją Iakubowi za żonę.

10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Iakubowi syna.

11. Zatem Lia rzekła: Przyszedł huf; i nazwała imię jego Gad. * 1 Moy. 49, 14.

12. Porodziła też Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Iakubowi.

13. I rzekła Lia: To na szczęście moje; bo mię szczęśliwą będą zwaly niewiasty; i nazwała imię jego Aser.

14. I wyszedł Ruben czasu żniwa pszenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniósł ie do Lii, matki swęcy; i rzekła Rachel do Lii: Day mi też prosię z pokrzyków syna twego.

15. A ona ięcy odpowiedziała: A małż na tēm, żeś mi wzięła męża mego, iż też cheesz wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechayże spi z tobą tēcy nocy za pokrzyki syna twego.

16. A gdy się wracał Iakub z pola pod wieczór, wyszła Lia przeciwko niemu, i rzekła: Do mnie wnidziesz, gdyżem cię pewną zapłatą nabięła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią onęj nocy.

17. Tedy wysłuchał Bóg Lię; i poczęła, i porodziła Iakubowi syna piątego.

18. I rzekła Lia: Oddał mi Bóg zapłatę moję, żem była dała służebnicę moję mężowi moiemu; i nazwała imię jego Isaschar.

19. Potym począwszy ieszcze Lia, porodziła szóstego syna Iakubowi.

20. I mówiła Lia: Odbarzył mię Bóg zaenym upominkiem; iuż teraz będzie ze mną mieszkał mąż mój, bom mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię jego Zabulon.

21. Potym porodziła córkę, i nazwała imię iéy Dyna.

22. Wspomniął téż Bóg na Rachele, i wysłuchał ją Bóg, a otworzył żywot iéy.

23. Tedy począwszy porodziła syna, i rzekła: Odiął Bóg zelżywość moję.

24. I nazwała imię jego Józef, mówiąc: Niech mi przyda Pan drugiego syna.

II. 25. I stało się, gdy porodziła Rachel Józefa, mówił Iakub do Labana: Puść mię, abym się wrócił do miejsca mego, i do ziemy moięy.

26. Day mi żony moie, i dzieci moie, za którem ci służył, że odeyde; bo ty wiesz posługi moie, iakom ci służył.

III. 27. I rzekł do niego Laban: Proszę, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, zostań zemną; bom doznał tego, że mi Pan dla ciebie błogosławił.

28. I rzekł: Mianuy mi zapłatę twoję, a dam ci ją.

29. Tedy mu odpowiedział Iakub: Ty wiesz, iakom ci służył, i iaki był dobytek twój przy mnie:

30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci Pan na przyście moie, a teraz kiedyż ja się też starać będę o dom swój?

IV. 31. I rzekł: Cóżci mam dać? I odpowiedział Iakub: Nie dasz mi nic; ale ieżli to uczynisz co powiem, tedy się wrócę, a będę pasł i strzegł bydła twego.

32. Przeydę dziś przez wszystkie trzody twoie, odłączając ztamąd każde

bydlę pstre i nakrapiane, i każde bydlę płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami; to będzie zapłatą moją.

33. I da świadectwo o mnie sprawiedliwość moia na potym, gdy przydzie do zapłaty moięy przed toba; wszystko co nie będzie pstre i nakrapiane między kozami, a płowe między owcami, niech będzie za kradzież poczytane przy mnie.

34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało według słowa twego!

35. I odłączył onegoż dnia kozły strokate, i nakrapiane, i wszystkie kozy pstre, i nakrapiane, i wszystkie, co iaką białą odmianę miały, także i płowe między owcami, i oddał je do rąk synów swych.

36. I odłączył się Laban od Iakuba, iakoby na trzy dni drogi; a Iakub pasł ostatek owiec Labanowych.

37. Nabrał tedy Iakub pretów zielonych topolowych, i laskowych, i kasztanowych, i obłupił miejscami skórę ich do białego, obnażając białość, która na pretach była.

38. I nakładł onych pretów, które był obłupił, do rynien i do koryt, gdzie lano wody (gdy przychodziły owce aby piły) nakładł ich przeciwko owcom, aby poczynały, gdyby pió przychodziły.

39. I poczynały owce patrząc na one prety, i rodziły iagnięta strokate, pstre i nakrapiane.

40. I odłączył Iakub iagnięta, a stawał owce twarzą do iagniat strokatech, i do wszystkich płowych w stadzie Labanowym; a swoje stada stawał osobno, ani ich obracał ku stadu Labanowemu.

41. A gdy wszystkich owiec co rańszych przypuszczanie bywało, kładł Iakub prety przed oczy owiec w koryta, aby poczynały patrząc na prety.

42. Lecz gdy późniejszych owiec przypuszczanie było, nie kładł ich; i były późniejsze Labanowe, a rańsze Iakubowe.

43. I tak zbożać się on człowiek bardzo, i miał owiec wiele, i służebnic, i slug, i wielbłądów, i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iakub nie odpowiednio uchronił od Labana 1—21.
 II. Który gdy go w gniewie gonił, od Boga był upomniany, aby mu nie przykrego nie czynił 22—42. III. I tak przymerse między sobą, postanowiwszy rozstał się w pokoju 43—54.

Potym gdy usłyszał Iakub słowa synów Labanowych mówiących: Pobral Iakub wszystko, co miał oyciec nasz, i z tego, co było oycza naszego, téy wszystkiéy zacności dostał.

2. Widział też Iakub twarz Labanową, a oto, nie był takim przeciwko niemu, iako przedtym.

3. Tedy rzekł Pan do Iakuba: Wróc się do ziemi oyców twoich, i do rodziny twoiéy, a będę z tobą.

4. Przetoż posłał Iakub, i wyzwał Rachelę i Lię na pole do trzody swoiéy.

5. I rzekł im: Widzę ia twarz oycza waszego, że nie jest takim przeciwko mnie, iako przedtym, lecz Bóg oycza mego był ze mną.

6. Wy też same wiecie, że ze wszystkich sił moich służył oycu waszemu;

7. Ale oyciec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moię po dziesięć kroć; iednak nie dopuścił mi Bóg, aby mi szkodził.

8. Jeżeli kiedy powiedział: Pstre będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Strokate będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta strokate.

9. I odiał Bóg dobytek oycza waszego, a dał go mnie.

10. Stało się bowiem w ten czas, gdy się owce złączały, że m podniosł oczy swe, i widziałem przez sen, a oto, samcy złączały się z owcami strokate, pstremi, i biało nakrapianemi.

11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie: Iakubie! A iam odpowiedział: Owom ia.

12. Potym rzekł: Podnieś teraz oczy swe, a obacz wszystkie samce złączające się z owcami strokate, pstremi, i biało nakrapianemi; bom widział wszystko, coé Laban uczynił.

13. Iam Bóg Betel, gdzieś namazał kamień, gdzieś mi poślubił ślub. Teraz tedy wstań, wynidź z ziemi téy, a wróc się do ziemi rodziny twoiéy.

14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lia, i rzekły mu: Izaż ieszcze mamy

częstkę iaką i dziedzictwo w domu oycza naszego?

15. Izażesmy za obce nie były poczytane u niego? Iż nas przedał; i miałżeby ieszcze do szczętu zieść majątność naszą?

16. Albowiem wszystko bogactwo, które odiał Bóg oycu naszemu, nasze jest, i synów naszych; przetoż teraz wszystko uczyń, coé Bóg rozkazał.

17. Wstał tedy Iakub, i wsadził syny swe, i żony swe na wielbłądy.

18. I zabrał wszystkę trzodę swoię, i wszystkę majątność swoię, którey był nabył, dobytek nabycia swego, którego był nabył w krainie Syryyskiéy, aby się wrócił do Izaaka, oycza swego, do ziemi Chananeyskiéy.

19. A Laban odszedł był strzydz owce swoie: w tym ukradła Rachel balwany, które miał oyciec iéy.

20. I wykradł się Iakub potajemnie od Labana Syryczyka, tak że mu nie oznaymił, iż uciekał.

21. I uciekł sam ze wszystkiém co miał, a wstawszy przeprowił się przez rzekę, i udał się ku górze Galaad.

II. 22. I dano znać Labanowi dnia trzeciego, że uciekł Iakub.

23. Który wzięwszy bracią swoię z sobą, gonił go przez siedm dni, i doścignął go na górze Galaad.

24. Lecz przyszedł Bóg do Labana Syryczyka we śnie onéy nocy, i rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Iakubem nie przykrego.

25. I dagonił Laban Iakuba, a Iakub inż był namiót swój rozbił na górze; Laban też rozbił namiot z bracią swą na onéyże górze Galaad.

26. Tedy Laban rzekł do Iakuba: Cóżes uczynił, żeś się wykradł potajemnie odemnie, a uwiodles córki moie, iakoby póimane mieczem?

27. Przeczcesz potajemnie uciekł, a wykradles się odemnie, a nie oznaymiłes mi, gdyżby mi był puścił z radością, i z pieśniami, i z bębnem, i z harfą?

28. I nie dopuściłes mi, abym pocałował syny moie, i córki moie? Zaiste głupiesz sobie począł.

29. Jest to w mocy ręki moiéy, uczynię wam co złego; ale Bóg oycza waszego przeszléy nocy rzekł do mnie; mó-

wiąc: Strzeż się, abys z Iakubem nie mówił nic przykrego.

30. A teraz gdyć się chciało odejść, żeś wielce pragnął do domu oycy twego, czemużeś ukradł bogi moje?

31. I odpowiadając Iakub, rzekł do Labana: Iżem się bał, i myśliłem, byś mi snadź nie wydarł córek twoich.

32. Lecz ten, u kogo znajdziesz bogi twoje, niech umrze; przed bracią naszą poznayże, co twego u mnie, i weźmiy sobie; a nie wiedział Iakub, że ie Rachel ukradła.

33. Wszedł tedy Laban do namiotu Iakubowego, i do namiotu Lii, i do namiotu obu dwu służebnic, a nie znalazł; a wyszedłszy z namiotu Lii wszedł do namiotu Racheli.

34. A Rachel wzięwszy one bałwany włożyła ie pod siodło wielbłądowe, i usiadła na nich; i zmacał Laban wszystkie namioty, a nie znalazł.

35. Tedy ona rzekła do oycy swego: Niech się nie gniewa pan mój, że nie mogę powstać przed twarzą twoją, bo według zwyczaju niewiast przypadło na mnie; i szukał, a nie znalazł bałwanów.

36. Rozgniewał się tedy Iakub, i fukał na Labana; a odpowiadając Iakub, rzekł do Labana: Cóż za przestępstwo moje, co za grzech mój, żeś mię gonił zapaliwszy się?

37. Otoś zmacał wszystkie sprzęt mój: cóż znalazł ze wszystkiego sprzętu domu twego? połóż tu przed bracią moją, i bracią twoją, a niech rozsądzą między nami dwiema.

38. Już dwadzieścia lat mieszkałem z tobą; owce twoje i kozy twoje nie pomiały, a baranów stada twego nie iadałem.

39. Rozszarpanego od zwierza * nie przyniosłem ci, iam szkodę nadgradzał; z ręki moiéy szukałeś tego, co było ukradziono we dnie, i co było ukradziono w nocy.

* 1 Moy. 22, 12.

40. Bywało to, że we dnie trapiło mię gorąco, a mróz w nocy, tak, że odchadzał sen mój od oczu moich.

41. Inżem ci dwadzieścia lat w domu twoim służył; czternaście lat za dwie córki twoje, a sześć lat za bydło twoje; a odmieniałeś zapłatę moję po dziesięć kroć.

42. I by był Bóg oycy mego, Bóg

Abrahama, i strach Izaaka, nie był przy mnie, pewniebyś mię był teraz próżnego puścił; ale na utrapienie moje, i na pracę rąk moich weyrzał Bóg, i przestrzegł cię nocy przeszłéy.

III. 43. Tedy odpowiedział Laban, i rzekł do Iakuba: Córki te córki są moje, i synowie ci są synowie moi, i dobytek ten dobytek mój, i wszystko co widzisz, moje iest; a tym córkom moim, cóż dziś uczynię, albo synom ich, które zrodziły?

44. Pójdźże tedy, a uczynmy przymierze, ia i ty, a będzie świadectwo między mną, i między tobą.

45. I wziął Iakub kamień, a postawił go na znak.

46. I rzekł Iakub do braci swéy: Nazbieraycie kamienia; którzy nanosili kamienia, i uczynili kupę, i iedli tam na onéy kupie.

47. I nazwał ią Laban Iegar Saha-duta, a Iakub ią nazwał Galed.

48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech będzie świadkiem między mną i między tobą dzisiaj; przetoż Iakub nazwał imię iéy Galed,

49. I Myspa; albowiem rzekł Laban: Niech upatruie Pan między mną i między tobą, gdy się rozeydziemy jeden od drugiego.

50. Ieżli będziesz trapił córki moje, i ieżli poymiesz żony nad córki moje, nie masz tu nikogo między nami; bacz, że Bóg iest świadkiem między mną i między tobą.

51. I rzekł nad to Laban do Iakuba: Oto, ta kupa kamienia, i oto, znak ten, którym postawił między mną i między tobą.

52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem ten znak będzie tego, iż ia do ciebie nie pójdę dalej za tę kupę, i ty też nie pójdiesz do mnie za tę kupę i za ten znak, na złe.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niechay rozsądzą między nami, Bóg oycy ich. Przysiągł tedy Iakub przez strach oycy swego Izaaka.

54. I nabił Iakub bydła na górze, i wezwał braci swéy ku iedzeniu chleba. Tedy iedli chleb, i nocowali na onéy górze.

55. Potym Laban wstawszy bardzo rano, pocałował syny swoje i córki swe,

i błogosławił im; a odszedłszy, wrócił się Laban na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Iakub widział Anioły Boże 1—2. II. Dał znać bratu swemu Ezawowi o przyjsciu swém 3—12. III. I upominki mu posłał 13 — 23. IV. Anioł Pański błędził się z nim, błogosławił mu, i nazywa imię tego Izrael 24—32.

A Iakub też poszedł w drogę swoją, i potkali się z nim * Aniołowie Boży.

*1 Moy. 48, 16.

2. I rzekł Iakub uyrzawszy ie: Obóz to Boży; i nazwał imię miejsca onego Mahanaim.

II. 3. Potym posłał Iakub posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi Seyr, do krainy Edomskięy.

4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzeciecie do pana mego Ezawa: To mówi sługa twój Iakub: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i służebnice, a posyłam opowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. I wrócili się posłowie do Iakuba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który też idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. I zląkł się Iakub bardzo a ztrwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce;

8. I rzekł: Jeżeli przyszedł Ezaw do jednego hufca, a poraziłby go, tedy hufiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. I rzekł Iakub: Boże oycy mego Abrahama, i Boże oycy mego Izaaka, Panie, któryś do mnie rzekł: * Wróć się do ziemi twoięy, i do rodziny twoięy, a uczynięć dobrze.

*1 Moy. 31, 3.

10. Mniejszym iest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, którąś uczynił z sługą swym. Albowiem tylko o lasce moięy przeszedłem ten Iordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwy mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boię, by snadź przyszedłszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakęś rzekł: Dobrze czyniąc będąc dobrze czynił, a rozmnożę * nasienie twoie iako piasek morski, który zliczon być nie może, dla mnóstwa.

*1 Moy. 28, 14.

III. 13. I przencocował tam onęy

nocy, i wziął z tego, co miał przy rękę, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To iest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądzie odchowuiących młode, ze zrzebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia oslic, i dziesięć osłat.

16. I oddał ie w ręce sług swoich, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Idźcie przedemną, a plac uczynicie między stadem a między stadem.

17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc: Gdy się potka z tobą Ezaw, brat mój, a spyta cię, mówiąc: Czyieś ty? i dokąd idziesz? a czyie to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Sługi twego Iakuba iest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także też rozkazał drugiemu, i trzeciemu, i wszystkim idącym za temi stady, mówiąc: Temiż słowy mówcie do Ezawa, gdy go potkacie.

20. Powiecie mu też: Oto, sługa twój Iakub idzie za nami; mówił bowiem: Ublagam oblicze iego upominkiem, który idzie przedemną, a potym uyrzę oblicze iego; owa mię snadź w łaskę przyymie.

21. I poszedł w przód on upominek przed obliczem iego, a sam przencocował onęy nocy z hufcem swoim.

22. Wstawszy tedy onęy nocy, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoje, i iedenaście synów swoich, i przeszedł przez bród Iabok;

23. A wzięwszy ie, przeprowił ie przez tę rzekę, i przeprowdził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Iakub został.

25. A oto, biedził się z nim mąż aż do weyścia zorzy: który widząc, że go nie mógł przemódz, uderzył Iakuba w staw biodry iego, i wytrąciła się z stawu biodra Iakubowa, gdy się z nim mocował.

26. I rzekł: Puść mię, bo inż wschodzi zorza. I odpowiedział: Nie puszcę cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoie? I odpowiedział: Iakub.

28. I rzekł: Nie będzie nazywane więcęy imię twoie * Iakub, ale Izrael;

boś sobie mężnie poczynął z Bogiem, i z ludźmi, i przemogłeś. * 1 Moy. 35, 10.

29. I spytał Iakub mówiąc: Oznaymiy mi proszę imię twoie; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu moiem? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Iakub imię mieysca onego Fanuel, mówiąc: Iżem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moia.

31. I weszło mu słońce, kiedy minął mieysce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoię.

32. Przetoż nie iadaią synowie Izraelscy żyły skurczonéy, która iest przy stawie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Iakubowéy, i w żyłę skurczoną.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Iakub się wita z bratem swym Ezawem 1—7. II. Dale mu podarek 8—17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolę, przed miastem namiot swój rozbiła 18—20.

A podniosłszy Iakub oczy swe uyrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, i osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic.

2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Lią, i syny iéy, za nimi, Rachelę zaś z Iózefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedm kroć, niż przyszedł do brata swego.

4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obla-piwszy go, upadł na szyję iego, i całował go; i płakali.

5. Potym podniosłszy (Ezaw) oczy swe, uyrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpowiedział: Działki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.

6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się.

7. Przybliżyła się téż i Lia, i dzieci iéy, i pokłonili się; a potym przybliżył się Iózef i Rachel, i pokłonili się.

II. 8. I rzekł Ezaw: A ów wszystek hufiec na co, z którymem się potkał? Odpowiedział Iakub: Abyem znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ia dosyć, bracie miły, miéy ty swoie.

10. I rzekł Iakub: Nie tak będzie proszę; ieżlim teraz znalazł łaskę w

oczach twoich, weźmiy upominek mój z ręki moiéy, przeto iżem widział oblicze twoie, iakobym widział oblicze Boże, i laskawieś mię przyjął;

11. Przyymiyże proszę dar mój, którym ci przyniosł, gdyż mię hoynie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyjął.

12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ia póyde przed tobą.

13. I odpowiedział mu Iakub: Wie pan mój, że z sobą mam działki młode, i owce kotne, i krowy cielne, które ieżlibym przegnał dnia iednego, pozdychaia wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę iedzie pan mój przed sługą swoim, a ia poprowadzę się z lekka, iako zdaży trzoda, która iest przedemną, i iako nadeją dzieci, aż przyyde do pana mego do Seyr.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wždy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który iest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? bylem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seyr.

17. A Iakub obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dom, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię mieysca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Iakub zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananeyskiéy, gdy się wrócił z Padan Syryyskiego, i położył się przed miastem.

19. I kupił część pola, na którym rozbił namiot swój od synów Hemora, oycy Sychemowego, za sto iagniat;

20. A postawił tam ołtarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychemy syna Hemorowego 1—3. II. Oyciec Sychemów prosí, żeby mu ją za żonę dano 4—12. III. Synowie Iakubowi pozwalają, ieżliby się obrzezali 13—24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Iakub małe smętek wielki, na syny się ukarza 25—31.

I wysła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Iakubowi, aby oglądała córki onéy ziemi.

2. A uyrzawszy ją Sychem, syn Hemora Heweczyka, książęcia ziemi onéy, porwał ją, i spał z nią, i zelżył ją.

3. I spoiła się dusza iego z Dyną,

córką Iakubową, a rozmiłowawszy się dziewczeczki, mówił do serca iéy.

II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, oycza swego, mówiąc: Weźmij mi tę dziewczeczkę za żonę.

5. A gdy Iakub usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka iego, a synowie iego byli z bydłem iego na polu, zamilczał tego Iakub, aż się oni zwrócili.

6. Tedy wyszedł Hemor, oyciec Sychemów, do Iakuba, aby z nim mówił.

7. A synowie Iakubowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zięci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Iakubową, co być nie miało.

8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszéy; daycież mu ją proszę za żonę.

9. A zpowinowacie się z nami, córki wasze dawaiąc nam, a córki nasze poymuiąc sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszkaćcie, i handlucie w niéy, i osadzaycie się w niéy.

11. I mówił téż Sychem do oycza iéy, i braci iéy: Niech znajdę łaskę w oczach waszych, a co mi rzeciecie, to dam.

12. Podwyszcie mi znacznie wiana, i upominków żądajcie, a dam, iako mi rzeciecie; tylko mi daycie tę dzieweczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Iakubowi Sychemowi i Hemorowi, oycu iego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im: Nie możemy téy rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszą mężowi nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas.

15. A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, ieżliż chcecie być nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna;

16. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze poymuiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem iednym.

17. Ale ieżlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszą, i odeydzimy.

18. I podobala się ta rzecz ich He-

morowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19. Tedy nie odkładał on młodzieniec długo téy rzeczy, bo się był rozmiłował córki Iakubowéy; a on był ze wszech nazywacniejszy w domu oycza swego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn iego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc:

21. Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkaia w téy ziemi, i niech handluia w niéy, gdyż oto ziemia nasza dosyć iest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać.

22. Ale tym sposobem pozwalaią mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli iednym ludem: żeby był obrzezan między nami każdy mężczyzna, tak iako oni są obrzezani.

23. Trzody ich, i maieństwo ich, i wszystkie bydla ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwólmy, a będą mieszkać z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychema, syna iego, wszyscy wychodzący z bramy miasta iego; i obrzezał się każdy mężczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta iego.

IV. 25. I stało się dnia trzeciego, gdy byli w nacyęszym bólu, tedy wzięli dway synowie Iakubowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmieie, i pomordowali wszystkie mężczyzny.

26. Hermora téż i Sychema, syna iego, zabili mieczem, a wzięwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27. Drudzy téż synowie Iakubowi przysli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. I wszystkie maieństwo ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolę zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Iakub do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywatelów ziemi téy, u Chananeczyków i Ferezezyków; ia niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię; a tak zgine ia, i dom mój.

31. A oni odpowiedzieli: Izali iako wszeteczniczy miał używać siostry naszćy?

ROZDZIAŁ XXXV.

I Bóg Iakubowi każe iść do Betela, i oltarz zbudować 1—8. II. Tam mu się ukazawszy, obietnicę czyni 9—15. III. Rachel urodziwszy Beniamyna umarła, i pogrzebiona 16—20. IV. Ruben zgwałcił żoła oycowakie 21—26. V. Izaak umarł, i pogrzebiono go 27—29.

Rzekł potym Bóg do Iakuba: Wstań, wstąp do Betela, a mieszkay tam, i uczyn tam oltarz Bogu, któryć * się ukazał, gdyś uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego. * 1 Moy. 28. 13.

2. Tedy rzekł Iakub do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli: Odrzućcie bogi cudze, którzy w pośrodku was są, a oczyście się, i odmieńcie szaty wasze.

3. A wstawszy pójdzmy do Betela, i uczynię tam oltarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego, i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Iakubowi wszystkie bogi cudze, które mieli, i nausznice, które były na uszach ich; i zakopał ie Iakub pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli z tamtąd; a strach Boży padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Iakubowych.

6. Przyszedł tedy Iakub do Luzy, która iest w ziemi Chananeyskiéy, ta iest Betel, sam i wszystek lud, który z nim był.

7. I zbudował tam oltarz, a nazwał miejsce ono El Betel; bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego.

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeke, i pogrzebiona iest przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego miejsca, Allon Bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Iakubowi, gdy się wracał z Padan Syryjskiego, i błogostawił mu.

10. I rzekł mu Bóg: * Imię twoie iest Iakub; nie tylko będzie zwane imię twoie na potym Iakub, ale téż Izrael będzie imię twoie; i nazwał imię iego Izrael. * 1 Moy. 32. 28.

11. I rzekł mu Bóg: Iam iest Bóg wszechmogący, rozradzay się, i rozmnażay się; naród, i mnóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biodr twoich wyidą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ją dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z miejsca, na którym mówił z nim.

14. Zatem postawił Iakub znak na miejscu oném, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i polał go oliwą.

15. I nazwał Iakub imię miejsca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potym odeszli z Betel; i było ieszcze iakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel, a ciężkie rodzenie miała.

17. A gdy ciężko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niéy: Nie bój się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła dusza iéy, (bo tamże umarła) nazwała imię iego Ben Ony; ale oyciec iego nazwał go Beniamyn.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona iest na drodze ku Efracie; tać iest Betlehem.

20. I postawił Iakub znak nad grobem iéy; toć iest znak grobu Racheliego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł ztamtąd Izrael, i rozbił namiot swój za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onéy krainie, że szedł Ruben, i spał z Bałą, * założnicą oycy swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Iakubowych dwanaście. * 1 Moy. 49. 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Iakubów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Iudas, i Isaschar, i Zabulon. * 1 Moy. 46. 8. 2 Moy. 1. 2.

24. Synowie Racheli: Iózef i Beniamyn.

25. A synowie Bali, służebnicy Rachelinéy: Dan i Neftali.

26. Synowie téż Zelfy, służebnicy Lii: Gad i Aser. Ci są synowie Iakubowi, którzy mu się urodzili w Padanie Syryjskim.

V. 27. I przyszedł Iakub do Izaaka, oycy swego, do Mamre, do miasta Arba, to iest Hebron, gdzie mieszkał Abraham i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat, i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przyłączony iest do ludu swego, * stary i pełen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Iakub, synowie iego.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Żony 1—7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie jego 9—43.

A teć są rodzaje Ezawowe, który iest Edom.

2. Ezaw * poiął żony swoje z córek Chananeyskich: Adę, córkę Elona, Heteyczyka; i Oolibamę, córkę Any, córki Sebeona, Heweyczyka: * 1 Kron. 1, 40.

3. I Basemat, córkę Ismaelowę, siostrę Nebaiotowę.

4. I * urodziła Ada Ezawowi Elifasa, a Basemat urodziła Rehuela. * 1 Kron. 1, 35.

5. Oolibama téż urodziła Iehusa, i Ieloma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi, którzy mu się urodzili w ziemi Chananeyskiéy.

6. I wziął Ezaw żony swoje, i syny swoje, i córki swoje, i wszystkie dusze domu swego, i żody swoje, i wszystko bydło swoje, i wszystkę majątność swoją, który był nabył w ziemi Chananeyskiéy, i odszedł do ziemi inszéy od Iakuba, brata swego;

7. Bo była majątność ich wielka, że nie mogli mieszkać pospołu, * i nie mogli ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa stad ich. * 1 Moy. 13, 6.

II. 8. I mieszkał Ezaw na * górze Seyr, a ten Ezaw iest Edom. * 1oz. 24, 4.

III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, oycza Edomeczyków, na górze Seyr.

10. I te są imiona synów Ezawowych: Elifas, syn Ady, żony Ezawowéy, Rehuel, syn Basematy, * żony Ezawowéy. * 1 Kron. 1, 35.

11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman, Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.

12. A Tamna była założnica Elifasa, syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Ezawowéy.

13. Ci téż są synowie Rehuelowi: Nahat i Zara, Samma i Meza; ci byli synowie Basematy, żony Ezawowéy.

14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, córki Any, córki Sebeona, żony Ezawowéy; i urodziła Ezawowi Iehusa, i Ieloma, i Korego.

15. Teć są książęta z synów Ezawowych, synowie Elifasa pierwotnego Ezawowego: Książę Teman, książę Omar, książę Sefo, książę Kenaz.

16. Książę Kore, książę Gaatam, książę Amalek. Teć książęta z Eli-

fasa poszli, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie z Ady.

17. Ci zaś są synowie Rehuela, syna Ezawowego: Książę Nahat, książę Zارا, książę Samma, książę * Meza. Te książęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie Basematy żony Ezawowéy. * 1 Kron. 1, 37.

18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony Ezawowéy: Książę Iehus, książę Ielom, książę Kore. Te książęta poszły z Oolibamy, córki Any, żony Ezawowéy.

19. Ci są synowie Ezawowi, i te książęta ich. Onże iest Edom.

20. Ci téż są synowie Seyra Choreyczyka *, mieszkający w onéy ziemi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana. * 1 Kron. 1, 38.

21. I Dysson, i Eser, i Dysan; teć są książęta Choreyskie, synowie Seyrowi w ziemi Edomskiéy.

22. A synowie Lotanowi byli Chory i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.

23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam.

24. Synowie téż Sebeonowi ci są: Aia i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły na puszczy, gdy paśł osły Sebeona, oycza swego.

25. Dzieci zaś Anowe te są: Dysson, i Oolibama, córka Anowa.

26. A synowie Dysonowi: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

27. A synowie Eserowi są ci: Balaan, i Zawani, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi: Hus i Aran.

29. Teć są książęta Choreyskie: Książę Lotan, książę Sobal, książę Sebeon, książę Ana,

30. Książę Dysson, książę Eser, książę Dysan. Te były książęta Choreyskie, według księstw ich, w ziemi Seyr.

31. Ci téż byli królowie, którzy królowali w ziemi * Edomskiéy, pierwéy niż królował król nad syny Izraelskimi. * 1 Kron. 2, 43.

32. Królował tedy w Edom Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.

33. I umarł Bela, a królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

34. I umarł Iobab, a królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéy.

35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który

poraził Madyańczyki, na polu Moabskiem, a imię miasta iego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.

37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot u rzeki.

38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.

39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta iego Pahu, a imię żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.

40. Teć są imiona * książąt Ezawowych, według ich pokolenia, i według mieysc ich, i imion ich: Książę Tamna, książę Halwa, książę Ietet. * 1 Kron. 1, 51.

41. Książę Oolibama, książę Ela, książę Pynon.

42. Książę Kenaz, książę Teman, książę Mabsar.

43. Książę Magdyel, książę Hynam; te są książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten iest Ezaw oyciec Edomeczyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Iósef sny swoje opowiadając, u braci był w nienawiści 1—24. II. Którzy go też do Egiptu zaprzędali 25—36.

I mieszkał Iakub w ziemi, gdzie przychodniem był oyciec iego, w ziemi Chananeyskiéy.

2. Teć są pokolenia Iakubowe: Iósef gdy miał siedmnaście lat, pasł z bracią swoją trzody (będąc pacholęciem) z Synami Bali, i z synami Zelfy, żon oycy swego; i odnosił Iósef sławę ich złą do oycy ich.

3. A Izrael miłował Iózefa nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości iego urodził, i sprawił mu suknię rozmaitych farb.

4. A widząc bracia iego, że go miłował oyciec ich nad wszystkę bracią iego, nienawidzili go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić.

5. I śnił się Iózefowi sen, a gdy go powiedział braci swéy, tém go więcéy mieli w nienawiści.

6. Bo rzekł do nich: Słuchaycie proszę snu tego, który mi się śnił.

7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop mój stanął, a około

niego stojące snopy wasze kłaniały się snopowi moiemu.

8. I odpowiedzieli mu bracia iego: Izali królować będziesz nad nami? i pannaować nam będziesz? ztądże go ieszcze mieli w większy nienawiści, dla snów iego, i dla słów iego.

9. Śnił mu się też ieszcze drugi sen, i powiedział go braci swéy, mówiąc: Oto mi się znowu śnił sen: A ono słońce i miesiąc, i iedenaście gwiazd kłaniało mi się.

10. I powiedział oycu swemu i braci swéy, i gromił go oyciec iego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się śnił? Izali przyydzimy, ia i matka twoia z bracią twoią, abyśmy się kłaniali aż do ziemi?

11. I nienawidzili go bracia iego; ale oyciec iego pilnie uważał tę rzecz.

12. I odeszli bracia iego, aby paśli trzody oycy swego w Sychem.

13. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem? póydźże, a posłę cię do nich; a on odpowiedział: Otom ia.

14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, iako się mają bracia twoi, i co się dzieie z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.

15. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błąkał po polu; i pytał go mąż on mówiąc:

16. Czegoż szukasz? A on odpowiedział: Braci moiéy szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasą.

17. Tedy rzekł on człowiek: Odeszli ztąd; bom słyszał, gdy mówili: Póydźmy do Dotain. I szedł Iósef za bracią swoją, a znalazł ie w Dotain.

18. I uyrzeli go z daleka, a pierwy niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.

19. I mówili ieden do drugiego: Onoż mistrz on snów idzie.

20. Teraz tedy póydźcie, zabijmy go, i wrzucmy go w iaką studnię, a rzeczymy: Zły go zwierz pożarł; a tak obaczmy, na co mu wynidą sny iego.

21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z rękę ich, mówiąc: Nie zabijamy go.

22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewaycie krwi, ale wrzucie go w tę studnię, która iest na puszczy, a ręki

nie ściągajcie nań. A to mówił, aby go wybawił z rąku ich, i powrócił go oycu swemu.

* 1 Moy. 42, 22.

23. I stało się, gdy przyszedł Iózef do braci swéy, zewlekli go z sukni jego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.

24. A porwawszy go, wrzucili go w studnię, która studnia była czeza, i nie było w niéy wody.

II. 25. A usiadłszy, aby iedli chléb, podnieśli oczy swe, i uyrzeli, a ono poczet Ismaelitów, idących z Galaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu.

26. Tedy rzekł Iudas do braci swéy: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zatali krwi jego?

27. Pójdźcie, a przedaymy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; brat bowiem nasz, i ciało nasze iest; i usłuchali go bracia jego.

28. A gdy miáli oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wzięli Iózefa z studni, i przedali Iózefa Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, * którzy zaprowadzili Iózefa do Egiptu.

* Pa. 105, 17. Dzie. 7, 9.

29. Tedy się wrócił Ruben do onéy studni, a oto, iuż nie było Iózefa w studni; i rozdarł szaty swoje.

30. A wróciwszy się do braci swéy, rzekł: Pacholecia niemasz, a ia dokąd? ia dokąd pójdę?

31. Tedy wzięli suknią Iózefową, i zabili kozła, a umaczali suknią * we krwi.

* 1 Moy. 44, 28.

32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ją zaniesiono do oycy jego, i rzekli: Tęśmy znaleźli; poznayże teraz, iezli to suknia syna twego, czyli nie.

33. A poznawszy ją, rzekł: Suknia iest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany * iest Iózef.

* 1 Moy. 44, 28.

34. Tedy rozdarłszy Iakub szaty swe, włożył wór na biodra swoje, żalując syna swego przez wiele dni.

35. I zesłi się wszyscy synowie jego, i wszystkie córki jego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: Zaprawdę zastąpię za synem moim do grobu; i płakał go oyciec jego.

36. A Madyańscy przedali Iózefa

do Egiptu Potyfarowi, dworzaniowi Faraonowemu, hetmanowi żołnierstwa.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Iudas od braci swéy odszedłszy, pojął żonę I—II. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiodząc, miał sprawę 13—28. IV. Która mu dwa synów urodziła 27—30.

I stało się czasu onego, że Iudas odszedł od braci swéy, i zstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.

2. I uyrzał tam Iudas córkę męża Chananeyskiego, którego zwano Sua; a poiąwszy ją, wszedł do * niéy.

* 1 Kron. 2, 3.

3. A ona począwszy porodziła syna, i nazwała imię jego * Her.

* 4 Moy. 26, 19.

4. Zasię począwszy porodziła syna, i nazwała imię jego Onan.

5. Nad to ieszcze urodziła syna, i nazwała imię jego Sela; a Iudas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.

6. I dał Iudas żonę Herowi pierworodnemu swemu, któręy było imię Tamar.

7. I był Her, pierworodny Iudasów, zły * w oczach Pańskich, i zabił go Pan.

* 4 Moy. 26, 19.

8. Tedy rzekł Iudas do Onana: Wniydz do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinnowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.

9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie iemu być miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.

10. I nie podobało się to Panu, co Onan czynił; przeto go też Pan zabił.

11. Zatym rzekł Iudas do Tamary, niewiasty swéy: Mieszkaa wdową w domu oycy twego, aż uroście Sela, syn mój, bo rzekł: By on też snadź nie umarł iako bracia jego. I odeszła Tamar, i mieszkaa w domu oycy swego.

II. 12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego, żona Iudasowa; i pocieszwszy się Iudas, szedł do tych, co strzygli owce jego, sam i Chyra, towarzysz jego, Odolamita, do Timnat.

III. 13. I oznaymiono to Tamarze, mówiąc: Oto, swiekier twój idzie do Timnat, aby strzygł owce swoje.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i

zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi, która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urosł Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A uyrzawszy ją Iudas, mniemał, że to nierządnicą, bo zakryła była twarz swoją.

16. Tedy ustąpiwszy do niéy z drogi, mówił: Proszę niech wnidę do ciebie; albowiem nie wiedział, żeby jego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Poślęć kozłatkę z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastawę, aż mi ie przyślesz?

18. I rzekł: Cóż ci mam dać w zastawę? A ona odpowiedziała: Pierścień twój, i chustkę twoją, i laskę twoją, którą masz w ręce swéy. Tedy iéy dał, i wszedł do niéy; a poczęła z niego.

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoje, oblekła się w szaty wdowstwa swego.

20. Potym posłał Iudas kozłatkę, przez rękę towarzysza swego Odolamitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onéy; ale iéy nie znalazł.

21. I pytał mężów miejsca onego, mówiąc: Gdzie jest nierządnicą ona, która była na rozstaniu téy drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządniczy.

22. Wrócił się tedy do Iudasa, i rzekł: Nie znalazłem iéy; lecz i mężowie miejsca onego powiedzieli: Nie było tu żadnéy nierządniczy.

23. Tedy rzekł Iudas: Niechże sobie ma ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to kozłatkę, a tyś iéy nie znalazł.

24. I stało się, iakoby po trzech miesiącach, powiedziano Iudzie, mówiąc: Dopuściła się nierządu Tamar, synowa twoja, a oto, już brzemienią jest z nierządu. Tedy rzekł Iudas: Wywiedźcie ją, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedziona, posłała do świekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, jestem brzemienią. Przytym powiedziała: Poznaj proszę, czyto pierścień, i chustka, i laska?

26. Tedy poznawszy to Iudas rzekł: Sprawiedliwsza jest nad mię, ponieważ iéy nie dał Seli, synowi memu; i więcęć iéy nie uznał.

IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia iéy, oto bliźnięta były w żywocie * iéy.

* I Kron. 2. 4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę iedno dziecicę, którą uiawszy baba, uwiązała u ręki nić czerwoną mówiąc: Ten pierwéy wynidzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoją, oto, wyszedł brat iego; i rzekła: Czemuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię iego Fares.

30. A potym wyszedł brat iego, na którego ręce była nić czerwona; i nazwała imię iego Zera.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Iósef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzanina 1—3. II. Laskę ma u niego 4—7. III. Ale od żony iego zpotwarzony 8—19. IV. Do więzienia dany jest 20. V. Gdzie u więźniów był w pozaznawaniu 21—22.

Tedy Iósef był zawiedzony do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanin Faraonów, hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.

2. I był Pan z Iósefem, który był mężem szczęśliwie postępującym, a mieszkał w domu pana swego Egipczanina.

3. I baczył pan iego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w reku iego.

II. 4. I znalazł Iósef laskę w oczach iego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce jego.

5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkim, co miał, błogosławił Pan domowi Egipczanina dla Iósefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkim, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetoż pornczył wszystko, co miał, w ręce Iósefowe, i ni o czém u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Iósef piękny twarzy, i wdzięczny na weyrzeniu.

7. I stało się potym, iż obróciła żona pana iego oczy swoje na Iósefa, i rzekła: Śpij ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony pana swego: Oto, pan mój nie wie, tak iako ja, co jest w domu iego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moje.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad

mię przedniejszego, i nie wylał mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty jest żona iego; iakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?

10. I stało się, gdy ona namawiała Iózefa na każdy dzień, a on iéy nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:

11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swéy, a nie było tam z domowników nikogo w domu;

12. Uchwyciła go za szatę iego, mówiąc: Śpij ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoię w ręku iéy, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoię w ręku iéy, a uciekł precz:

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Weycie, wprowadził pan do nas męża Hebreyczyka, aby nas zelżył; albowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał, żem wyniosła głos mój, i zawołała, zostawiwszy szatę swoię u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała iego szatę u siebie, aż przyszedł pan iego do domu swego;

17. I rzekła do niego w te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebreyczyk, któregoś przywiódł do nas, aby mię zelżył.

18. Ale gdym podniosła głos swój, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan iego słowa żony swoiéy, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twój, rozgniewał się bardzo.

IV. 20. I wziął pan Iózefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia.

* Ps. 105, 18.

V. 21. A Pan był * z Iózefem, i skłoniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia.

* Dzia. 7, 9.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Iózefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się po-

wierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szczęścił.

ROZDZIAŁ XL.

I. Iósef sny wyklada dwóm dworzanom Faraonowym 1—19. II. Które się im téż wypełniły według wykładu iego 20—22. III. Jednak ten, co wyszedł, nie wspomniął Iózefa przed Faraonem, iako był obiecał 23.

I stało się potym, że coś przewinęli podczaszy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, królowi Egipskiemu.

2. I rozgniewał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami.

3. A dał ie do więzienia w dom hetmana żołnierzów, na miejsce, gdzie był Iósef więźniem.

4. I oddał im hetman żołnierzów Iózefa, i służył im; i byli przez niemalą czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen iego, iednéyże nocy, każdemu według wykładu snu iego, podczaszem i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Iósef rano, uyrzał ie, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana iego, mówiąc: Czemużeście dziś tak smutnéy twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Śnił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Iósef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszymi sen swój Iózefowi, i rzekł mu: Śniło mi się a oto, winna macica przedemną;

10. A na winnéy macicy były trzy gałązki, a ona iakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat iéy, i dostawały się iagody grón winnych.

11. A kubek Faraonów był w ręce moiéy; wziąłem tedy iagody, i wytłaczałem ie w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Iósef: Ten jest wykład snu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał ku-

bek Faraonowi do ręki iego, według zwyczaju pierwszego, gdyś był podczaszym iego.

14. Tylko wspomniy sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, i uczynj proszę ze mną miłosierdzie, abys wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebreyskiéy, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.

16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Iózefa: Iam téż w śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moją;

17. A w koszu naywyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiéy, a ptastwo iadło ie z kosza, który był nad głową moją.

18. Tedy odpowiedział Iózef, i rzekł: Tenci jest wykład iego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odeymie Farao głowę twoją od ciebie, i obiesi cię na drzewie, a będzie ptastwo iadło ciało twoje z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszami, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszami do podczastwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych,

22. A przełożonego nad piekarzami obiesił, iako im był sen wyłożył Iózef.

III. 23. Iednak nie wspomniał przełożony nad podczaszami na Iózefa, ale go zapomniał.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Iózef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1—39. II. Za co go on panem nad Egipsem przełożył, i ożenił 40—45. III. Iózef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46—49. IV. Dwu synów zplodził 50—52. V. A czasu głodu Egipców, i inszym kralom żywność dodał 53—57.

I stało sie po wyściu dwu lat, że się śniło Faraonowi, iakoby stał nad rzeką.

2. A oto, z rzeki wychodziło siedm krów, pięknych na weyrzeniu i tłustych na cieie, które się pasły na łące.

3. Oto, téż siedm krów innych wychodziło za niemi z rzeki, szpetnych na weyrzeniu, i chudych na cieie, które

stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzeki.

4. I pożarły one krowy szpetne na weyrzeniu i chude na cieie, siedm krów pięknych na weyrzeniu i tłustych; zatyjm ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, śniło mu się powtóre; a ono siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, téż siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7. I pażarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch iego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich i wszystkich mędrców iego, i opowiedział im Farao sny swoje; a nie było, ktoby ie wyłożył Faraonowi.

9. Zatyjm rzekł przełożony nad podczaszami do Faraona, mówiąc: Grzechy moje ia dziś przypominam sobie.

10. Farao rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię był pod straż do domu hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen iednéyże nocy, mnie i iemu; każdemu według wykładu snu iego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebreyczyk, sługa hetmana żołnierzów, któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu iego wyłożył.

13. I stało się, że iako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił król na miejsce moje, a onego obiesił.

14. Tedy posławszy Farao wezwał Iózefa, i prędko go wyprowadzono z więzienia; * który ostrzygłszy się, i odmieniwszy szaty swoje, przyszedł do Faraona.

* Ps. 105, 20.

15. I rzekł Farao do Iózefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ia o tobie słyshał, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. I odpowiedział Iózef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17. Tedy rzekł Farao do Iózefa: Zdało mi się we śnie, iakobym stał na brzegu rzeki.

18. A oto z rzeki wychodziło siedm krów tłustych na ciele, i pięknych na weyrzeniu, a pasły się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów innych za niemi, nędznych i szpetnych na weyrzeniu, i chudych na ciele; nie widziałem we wszystkiéj ziemi Egipskiéj tak szpetnych.

20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrzości ich, przecię nie było znać, że się dostały do wnętrzości ich: bo na weyrzeniu były szpetne, iako i przedtem; i ocknałem się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, téż siedm kłosów suchych, cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, ktoby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Iózef do Faraona: Sen Faraonów iedenże iest: co Bóg uczyni, oznaymił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych iest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, iest téż siedm lat; sen to ieden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za niemi, iest siedm lat; a siedm kłosów czczych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć iest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadeydzie bardzo obfitych we wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyydzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiéj, i wytrawi głód ziemię.

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onéj dla głodu przyszłego: albowiem ciężki będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pospieszaz Bóg wykonać ją.

33. Przełoż teraz niech znajdzie Farao męża rozumnego i mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.

34. Niech tak uczyni Farao, a posta-

nowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzaiów w ziemi Egipskiéj przez te siedm lat obfitych.

35. I niech zbierają wszelaką żywność lat dobrych następujących, i zgromadzą ją zboża pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechay chowają.

36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiéj, aby nie niszczała ziemia od głodu.

37. I podobalo się to Faraonowi, i wszystkim sługom iego.

38. I rzekł Farao do sług swoich: Iżaż znajdziemy podobnego mężowi temu, w którymby był Duch Boży?

39. Zatym rzekł Farao do Iózefa: Ponieważ ci oznaymił Bóg to wszystko, niemasz żadnego tak rozumnego i mądrego iako ty.

II. 40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud mój: tylko stolicą większy nad cię będę.

41. Nad to rzekł Farao do Iózefa: Oto, postanowiłem cię nad wszystką ziemią Egipską.

42. Ział tedy Farao pierścień swój z ręki swéj, i dał go na rękę Iózefową; oblekł go téż w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyję iego.

43. I kazał go wozic na wtórym wozie swoim, a wołano przed nim: Klaniajcie się. I przełożył go nad wszystką ziemią Egipską.

44. Zatym rzekł Farao do Iózefa: Iam iest Farao, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden ani ręki, ani nogi swéj, we wszystkiéj ziemi Egipskiéj.

45. I nazwał Farao imię Iózefowe, Safnath Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przełożonego Onskiego, za żonę. I wyjechał Iózef na ziemię Egipską.

III. 46. A było Iózefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, królem Egipskim; i wyszedłszy Iózef od oblicza Faraonowego, obiechał wszystkę ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmi leciech urodzajnych obficie.

48. I zgromadził Iózef wszystkę żywność onych siedmi lat, która była w

ziemi Egipskiéy, i składał żywność w mieściech; urodzay polny każdego miasta, który był okolo niego, składał w niem.

49. Zaczyn nazgromadzał Iósef zboża, iako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczb.

IV. 50. A Iósefowi urodzili się dway synowie, * pierwéy niż przyszedł rok głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przełożonego Ońskiego.

* 1 Moys. 46. 20. r. 48. 5.

51. Nazwał tedy Iósef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Że mi dał Bóg zapomnieć wszelkiéy pracy moiéy, i wszystkiéy domu oycy mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiéy.

54. I poczęło siedm lat głodu następować, * iako był przepowiedział Iósef. I był głód po wszystkich krainach; ale we wszystkiéy ziemi Egipskiéy był chléb.

* Pa. 105. 16.

55. Iednak potym ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Farao wszystkim Egipczanom: Idźcie do Iósefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiéy ziemi. Tedy otworzył Iósef wszystkie gumna, w których było zboże, i przedawał Egipczanom; bo się był zmocnił w ziemi Egipskiéy.

57. I ze wszystkiéy ziemi przyjeżdżano do Egiptu, kupować żywność od Iósefa; bo się był zmocnił głód po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Bracia Iósefowi do Egiptu przysali, zboże kupować 1—5. II. I kłaniali się Iósefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on je poznał, i surowie z nimi mówił 7—14. IV. A kazał im przywieść brata najmłodszego do siebie 15—23. V. Symeona poimał 24. 25. VI. I z żywnością do oycy odesłał, pieniądze w wory ich włożył rozkazał 26—38.

A widząc Iakub, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się ogłądacie jeden na drugiego?

* Dzie. 7. 12.

2. I mówił im: Otom słyssał, że iest zboże w Egipcie. Iedźcież tam, a ku-

pie nam ztamtąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.

3. Iechało tedy dziesięć braci Iósefowych kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Beniamyna, brata Iósefowego, nie posłał Iakub z bracią iego, bo mówił: Bysnaż nie przypađło nań czólego.

5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; albowiem był głód w ziemi Chananeyskiéy.

II. 6. A Iósef był przednieyszym rządzącą w onéy ziemi; onże przedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przysli bracia Iósefowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemi.

III. 7. A wyrzawszy Iósef bracią swą, poznał ie; lecz stawił się im iako obcy, i mówił do nich surowie, i rzekł do nich: Zkądście przysli? I odpowiedzieli: Z ziemi Chananeyskiéy, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Iósef bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomnił Iósef na sny, które mu się śniły o nich, i rzekł im: Szpiegowieście wy, a przyszlście, abyście przepatrzałi miejsca nieobronne téy ziemi.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak, panie mój; ale służy twoi przysli, aby nakupili żywności.

11. Wszycyśmy synowie iednego męża; ludzieśmy szczyrzy, a nie są służy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miejsca téy ziemi przysli przepatrować.

13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów iednego męża w ziemi Chananeyskiéy; a oto, najmłodszy z oycem naszym teraz iest doma, a iednego iuż niemasz.

14. I rzekł im Iósef: Toć iest com ia wam powiedział, mówiąc: Szpiegowieście wy.

IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynidziecie z tąd, aż mi tu przyydzie brat wasz młodszy.

16. Poślijcież iednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, iestli prawda przy was; a iezli nie, żywie Farao, żeście wy szpiegowie.

17. Tedy ie dał pod straż do trzech dni.

18. I mówił do nich Iózef dnia trzeciego: Uczynicie tak, a żyć będziecie; boć się ia boię Boga.

19. Ieżliście szczerzy, brat wasz ieden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; a wy iedźcie i odnieście zboże, abyście odiegli głodowi domy wasze.

20. A brata waszego młodszego przywiedźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.

21. I mówili ieden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie duszy iego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Odpowiedział im tedy Ruben, mówiąc: Iżalim wam nie mówił temi słowy: Niegrrzeszcie przeciw pacholęciu? * a niensłuchaliście: otoż teraz krwi iego z rąk naszych szukaj.

* 1 Moy. 37, 21. 22.

23. A oni niewiedzieli, żeby rozumiał Iózef; bo tłumacz był między nimi.

V. 24. Odwróciwszy się tedy od nich Iózef, płakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wzięwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.

25. I rozkazał Iózef, aby napełniono wory ich zbożem, i wrócono pieniądze ich każdemu do woru iego, i żeby im dano żywności na drogę; i uczyniono tak.

VI. 26. Tedy oni włożywszy zboża swoje na osły swe, odiechali z tamtąd.

27. I rozwiąawszy ieden z nich wór swój, aby dał obrok osłowi swemu w gospodzie, uyrzał pieniądze swoje, które były na wierzchu w worze iego.

28. I rzekł do braci swéy: Wrócono mi pieniądze moje, a oto, są w worze moim. Tedy im upadło serce, i zdumieli się, ieden do drugiego mówiąc: Cóż nam to Bóg uczynił?

29. Zatym przyszli do Iakuba, oycy swego, do ziemi Chananeyskiéy, i powiedzieli mu wszystko, co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił z nami on mąż, pan onéy ziemi, surowie, i udał nas za szpiegi ziemi;

31. A myśmy mu rzekli: Szczerzyśmy, nie byliśmy szpiegami:

32. Dwanaście nas było braci synów oycy naszego; iednego iuż niemasz, a młodszy teraz iest z oycem naszym w ziemi Chananeyskiéy.

33. I mówił do nas mąż on, pan onéy ziemi: Po tém poznam, żeście szczerzy; brata waszego iednego zostawcie u mnie, a zboże dla odieścia głodowi domów waszych weźmycie a idźcie;

34. Potym przywiedźcie brata waszego młodszego do mnie, abym poznał, żeście wy nie szpiegowie, ale szczerzy; tedy wam wrócę brata waszego, a w téy ziemi handlować będziecie.

35. I stało się, gdy wyprózniali wory swoje, a oto, każdy znalazł węzeł pieniędzy swych w worze swoim; a obaczywszy węzły z pieniędzmi swymi, oni i oyciec ich, polekali się.

36. I rzekł im Iakub, oyciec ich: Osierociliście mię. Iózefa niemasz, i Symeona niemasz, a Beniamyna weźmiecie; ja mię się to wszystko złe zwałilo.

37. I rzekł Ruben do oycy swego, mówiąc: Dwu synów moich zabiły, iedlic go zaś nie przywiodę; day go do ręki moięy, a ia go tobie przywrócę.

38. Ale on rzekł: Nie pójdzie syn mój z wami, gdyż brat iego umarł, a on sam tylko został; a ieżliby nań przypadło co złego na drodze, którą pójdziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żalością do grobu.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Iakub powtóra posyła syny swe do Egiptu z upominkami, i z Beniamynem, najmłodszym synem 1—15. II. Iózef dla nich obiad gotować kazał 16—22. III. Symeona do nich z więzienia wywiódł 23—28. IV. Nad Beniamynem płakał, a potym wszystkie częstował 29—34.

A głód wielki był w onéy ziemi.

2. I stało się, gdy strawili onę żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich oyciec ich: Idźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.

3. I rzekł do niego Iudas, mówiąc: Oświadczaiać oświadczył się przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie uyrzycie oblicza moiego, ieżli nie będzie brat wasz z wami:

4. Ieżli tedy pošlesz brata naszego z nami, poiedzimy i nakupiemyć żywności;

5. Ale ieżli nie pošlesz, nie poiedzimy; bo on mąż mówił do nas: Nie

uyrzycie twarzy moiéy, * ieżli nie będzie brata waszego z wami.

* 1 Moy. 42, 20. r. 44, 28.

6. Tedy rzekł Izrael: Przecześnieście mi tak źle uczynili, powiedziawszy temu mężowi, że ieszcze macie brata?

7. I rzekli: Pilnie się pytał on mąż o nas, i o rodzinie naszéy, mówiąc: Żywże ieszcze oyciec wasz? macieli ieszcze którego brata? I odpowiedzieliśmy mu według pytania iego; cößeśmy wiedzieli, że miał mówić: Przywiedźcie mi tu brata waszego?

8. I rzekł Iudas do Izraela, oycia swego: Poślij tego młodzieńca zemną, a wstawszy poiedzimy, abyśmy żyli a nie pomarli głodem, tak my, iako i ty, i dziecieczki nasze.

9. Ia przyrzekam zań, * z ręki moiéy szukay go; ieżli go nie przywiode do ciebie, a nie stawię go przed tobą, będąc winien grzechu po wszystkie dnie;

* 1 Moy. 44, 32.

10. Bo gdybyśmy byli nie mieszkali, użybyśmy się byli dwa kroć wrócili.

11. Tedy rzekł do nich Izrael, oyciec ich: Ieżliże tak być musi, uczynicież to; nabierzcie naylepszych pożytków ziemi w naczynia wasze, a zaniescie mężowi onemu w upominku: trochę balzamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.

12. Pieniądze téż dwoie weźmiycie do rąk waszych, a pieniądze przywrócone na wierzchu worów waszych odnieście w ręce swoiéy, snadź się to omyłką stało.

13. Ale i brata waszego weźmiycie, a wstawszy iedźcie znowu do męża onego;

14. A Bóg Wszchemogący niech wam da miłosierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścił brata waszego drugiego i Beniamyna; a ia iako osierociły bez dziełek będę.

15. Tedy wzięwszy oni mężowie on podarek, i dwoie pieniądze wzięwszy w ręce swe, i Beniamyna, wstali, i iechali do Egiptu, i stanęli przed Iózefem.

II. 16. A uyrzawszy Iózef z nimi Beniamyna, rzekł do tego, który był sprawcą domu iego: Wprowadź te męże w dom, a zabiy bydłę i nagotuy; bo zemną ieść będą mężowie ci w południe.

17. I uczynił on mąż, iako mu roz-

kazał Iózef, a wprowadził on mąż one ludzie w dom Iózefów.

18. Bali się tedy mężowie oni, gdy byli wprowadzeni w dom Iózefów, i mówili: Dla onychci to pieniędzy, które pierwéy włożono było do worów naszych, wprowadzeni tu iesteśmy, aby potwarz na nas zwaliwszy targnął się na nas, a pobrał w niewolą nas i osły nasze.

19. A przystąpiwszy do męża tego, który był sprawcą domu Iózefowego, mówili do niego we drzwiach domu.

20. I rzekli: Słuchay mię, panie mój! przyiechaliśmy byli * pierwéy kupować żywność.

* 1 Moy. 42, 3.

21. I stało się, gdyśmy przyiechali do gospody, i rozwiązaliśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru iego, pieniądze nasze, według wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w rękę naszych.

22. Pieniądze téż drugie przynieśliśmy w rękę naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy, kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.

III. 23. A on rzekł: Pokóy wam, nie bójcie się; Bóg wasz, i Bóg oycia waszego dał wam skarb do worów waszych: pieniądze wasze doszły mię. I wywiódł do nich Symeona.

24. A przywiódłszy on mąż one ludzie w dom Iózefów, dał im wody, i umyli nogi swe; dał téż obrok osłom ich.

25. Zaty nagotowali podarek, niż przyszedł Iózef w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli ieść chléb.

26. A gdy wszedł Iózef w dom, przynieśli mu podarek, który mieli w rękę swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemi.

27. I pytał ich, iakoby się mieli, i rzekł: Zdrówże iest oyciec wasz stary, o którymście mi * powiadali? Żywże ieszcze?

* 1 Moy. 42, 11.

28. A oni odpowiedzieli: Zdrówci sługa twóy, oyciec nasz, ieszczeż żyw. A schyliwszy się, pokłonili mu się.

IV. 29. Tedy podniosłszy oczy swe, uyrzał Beniamyna, brata swego, syna matki swéy, i rzekł: Tenże iest brat wasz młodszy, o którymście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niech ci będzie miłościw, miły synu.

30. I pokwapił się Iózef wynieść, bo

się były wzruszyły wnętrzości iego ku bratu swemu, i szukał miejsca, gdzieby płakał, i wszedłszy do komory, płakał tam.

31. Potym umywszy twarz swoją, wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chleb.

32. I położono iemu osobno, i onym osobno, Egipczanom też, którzy iedli z nim, osobno; bo nie mogą ieść Egipczanie z Hebrejczykami chleba, gdyż to iest obrzydliwością Egipczanom.

33. I usiedli przed obliczem iego, pierworodny według pierworodztwa swego, a młodszy według młodości swoiey; i dziwowali się mężowie oni patrząc jeden na drugiego.

34. I biorąc potrawy przed sobą dawał im; a dostała się pięć kroć większa część Beniamynowi nad inne części onych wszystkich; i pili, a podpiłi sobie z nim.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Iósef odprawiając bracią, kazał włożyć kubek swóy do woru Beniamynowego 1—3. II. A gdy odeszł, goniono le 4—11. III. Kubek znaleziony u Beniamyna 12. IV. Przeszł wazyszy się znowu wracał dla Beniamyna 18—17. V. Za którym się Iudas przyczynia 18—34.

Rozkazał tedy Iósef temu, który był sprawcą domu iego, mówiąc: Napełniy wory mężów tych zbożem, iako mogą znieść, a włóż pieniądze każdego na wierzch woru iego.

2. Kubek też mój, kubek srebrny, włóż na wierzch do woru młodszego z pieniędzmi za zboże iego; i uczynił według słów Iósefowych, iako mu rozkazał.

3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.

II. 4. Wszedłszy tedy z miasta, gdy nie daleko byli, rzekł Iósef do tego, który był sprawcą domu iego: Wstań, goń te męży, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?

5. Aż nie ten iest kubek, z którego piia pan mój? i aż on pewnie nie zgadnie przezeń, iacyście wy? źleście uczynili, coście uczynili.

6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.

7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan mój takowe słowa? nie day tego Boże, aby to słudzy twoi uczynić mieli.

8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych, odnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananey-skiéy; a iak ożbyśmy kraść mieli z domu pana twego srebro albo złoto?

9. U którego by to znalezione z sług twoich, niechay umrze; a my będziemy pana mego niewolnikami.

10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, iako mówicie; iednak przy którym się znajdzie kubek, ten niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.

11. Prędko tedy każdy złożył wór swóy na ziemię; i rozwiązali każdy wór swóy.

III. 12. I szukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Beniamynowym.

IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoje, i włożywszy brzemię każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.

14. Przyszedł tedy Iudas, i bracia iego do domu Iózefa, który tam ieszcze był, i upadli przed obliczem iego na ziemię.

15. I rzekł do nich Iósef: Cóżście to uczynili? azaście niewiedzieli, że pewnie zgadnie maż taki, iakim ia iest?

16. Tedy odpowiedział Iudas: Cóż odpowiemy panu memu, coż rzeczymy? i iako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego rękę znaleziony iest kubek.

17. A on rzekł: Nie day Boże, abyśmy to uczynić miał maż, w którego rękę znaleziony iest kubek, ten będzie niewolnikiem moim; a wy iedźcie w pokoiu do oycy waszego.

V. 18. Zatym przystąpił do niego Iudas i rzekł: Słuchay mię panie mój; niechay przemówi proszę sługa twóy które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twóy na sługę twego, gdyż że ty iest iako sam Farao.

19. Pan mój pytał sług swoich mówiąc: Macież oycy albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamy * oycy starego, i chłopię w starości iego spłodzone małe, a brat iego umarł, a został sam tylko po matce swéy, i oyciec iego miłuje go.

* 1 Moy. 42, 18.

21. Potym mówiles do nas sług swoich: Przywiedźcie go do mnie, abym go oglądał oczyma memi;

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić oycą swego; bo gdyby opuściło oycą swego, umarliby.

23. Tedyś rzekł do sług swoich: Ieżli nie przyydzie brat wasz młodszy z wami, nie uyrzycie więcý * oblicza moiego.
* 1 Moy. 43. 3. 5.

24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, oycą moiego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł oyciec nasz: Iedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz ieżli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy poiedziemy; bo inaczej nie będziemy mogli oglądać oblicza meża onego, ieżli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twój, oyciec mój, do nas: Wy wiecie, że dwu synów urodziła mi żona moia;

28. I wyszedł ieden odemnie, i rzekłem: Zaiście od zwierza * rozdartý iest, i nie widziałem go do tych miast;
* 1 Moy. 37. 33.

29. A weźmiecieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żalością do grobu.

30. Przetoż teraz ieżlibym przyszedł do sługi twego, oycą moiego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza iego iest przywiązana do duszy iego.)

31. Stanie się, skoro uyrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twój sędziwość sługi twego, oycą naszego, z żalością do grobu.

32. Bo * sługa twój przyrzekł za to dziecię, gdy ie brał od oycą swego, mówiąc: Ieżli go zaś nie przywiode, tedy będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszystkie dni.
* 1 Moy. 43. 9.

33. Teraz tedy niech zostanie proszę sługa twój miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech idzie z bracią swoią.

34. Bo iakoż ia mam wrócić się do oycą mego, gdy tego dziecięcia zemną nie będzie? chyba bym chciał patrzeć na żalóść, która by przyszła na oycą mego.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Iósef oznajmuie się braci z płaczem 1—4. II. Cieszy ie 5—8. III. I za pozwoleniem Faraonowém wyprawie te do oycą swego, dawszy im upominki i podwoły 9—26. IV. A Iakub usłyszawszy, że Iósef żyw, wielce się cieszy 27—28.

Tedy się Iósef nie mógł daléy strzymać przed wszystkimi, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkie odemnie. I nie został nikt przy nim, gdy się dał poznać Iósef braci swéy.

2. I podniósł głos swój z płaczem; co słyszeli Egipczenie, słyszał téż dom Faraonów.

3. I rzekł Iósef do braci swéy: Iamci iest Iósef; a żywze ieszcze oyciec mój? i nie mogli mu bracia iego odpowiedzieć, bo się zlékli oblicza iego.

4. Tedy rzekł Iósef do braci swéy: Przystąpcie, * proszę, do mnie; i przystąpili. Zatym rzekł: Iam iest Iósef, brat wasz, któregoście przedali do Egiptu.
* Dzie. 7. 13.

II. 5. Iednak teraz nie frasuycie się, ani trwożcie sobą, żeście mię tu przedali; boć dla zachowania żywota waszego posłał * mię Bóg przed wami.
* 1 Moy. 50. 20.

6. Bo iuż dwie lecie głodu było na ziemi, a ieszcze pięć lat zostacie, których nie będą orać ani żać.

7. Posłał mię tedy Bóg przed wami; abym was zachował ostatek na ziemi, a żeby wam dodał żywności na oswo-bodzenie wielkie.

8. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił oycem Faraonowym, i panem wszystkiego domu iego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską.

III. 9. Spieszcie się, a idźcie do oycą mego, i mówcie do niego: Toć wskazuje syn twój Iósef: Uczynił mię Bóg panem wszystkiego Egiptu, przyiedźże do mnie, a nie mieszkay.

10. I będiesz mieszkał w ziemi Gesen; a będiesz blisko mnie, ty i synowie twój, i synowie synów twoich, i trzody twoie, i woły twoie, i wszystko, co masz.

11. A będę cię tam żywił; bo ieszcze pięć lat głodu będzie, abyś od niedostatku nie zginał, ty, i dom twój, i wszystko, co masz.

12. A oto, oczy wasze widzą, i oczy brata mego, Beniamyna, że usta moje mówią do was.

13. Oznaymiycie też oycu memu wszystkę zacność moję w Egipcie, i wszystko, coście widzieli; spiescie się tedy, a *przyprawdźcie tu oycą moiego.

*Dzie. 7, 14.

14. Zatym padł na szyję Beniamyna, brata swego, i płakał; Beniamyn też płakał na szyi iego.

15. I pocałowawszy wszystkę bracią swoję, płakał nad nimi; a potem rozmawiali z nim bracia iego.

16. I rozgłoszono tę wieść w domu Faraonowym, mówiąc: Przyiechali bracia Iózefowi; i podobało się to w oczach Faraonowych, i w oczach sług iego.

17. Tedy rzekł Faraon do Iózefa: Powiedz braci swę: Uczynicie tak: nakładłszy brzemion na bydła wasze, idźcie; a wróćcie się do ziemi Chananeyskiéy;

18. A wzięwszy oycą waszego, i czeladź waszą, przyedźcie do mnie; i dam wam dobre miejsce w ziemi Egipskiéy, i będziecie używać tłustości ziemi.

19. I rozkaż im mówiąc: To uczynicie: weźmiecie sobie z ziemi Egipskiéy wozów, dla dziełek waszych i dla żon waszych, a wzięwszy oycą waszego przyedźcie tu.

20. A oko wasze niech nie żaluie sprzętu waszego, gdyż dobro wszystkiéy ziemi Egipskiéy wasze będzie.

21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Iózef wozy według rozkazanania Faraonowego; dał im też żywności na drogę.

22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Beniamynowi dał trzy szaty srebrników, i pięcioro szat odmiennych.

23. Oycu też swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z najlepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oslic, niosących zboże, i chléb, i żywność oycu iego na drogę.

24. Puścił tedy bracią swą, i odiechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.

25. Którzy wyiechawszy z Egiptu

przyiechali do ziemi Chananeyskiéy, do Iakuba oycą swego.

26. I oznaymili mu, mówiąc: Ieszcze żyw Iózef, a onci jest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemdlalo serce iego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Iózefowe, które mówił do nich. A uyrzawszy wozy, które posłał Iózef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Iakuba, oycą ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tém, gdy jeszcze Iózef, syn mój, żyje; póyde a oglądam go, pierwéy niż umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Iakubów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuje, i z nim być obiecuje 2-7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Iakubem 8-28. IV. Iózef oycą z placem przynajmie 29. 30. V. I mądrą swym radę daie 31-34.

A tak iechał Izrael ze wszystkiém, co miał; a przyiechawszy do *Beerseby, ofiarował ofiary Bogu oycą swego Izaaka.

*1 Moy. 21, 31.

II. 1. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Iakubie, Iakubie; a on odpowiedział: Owom ia.

3. I rzekł: Iam jest Bóg, Bóg oycą twoiego; nie bój się zstąpić do Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.

4. I ja zstąpię z tobą do Egiptu, i ja cię ztamtąd także zasię wywiode, a Iózef poloży rękę swoję na oczy twoie.

5. I powstał Iakub z Beerseby; i wzięli synowie *Izraelowi Iakuba oycą swego, i dziatki swe, i żony swe na wozy, które był posłał Faraon, aby go przywieziono.

*Dzie. 7, 15.

6. Pobrali też bydła swe, i majątność swoję, którzy byli nabyli w ziemi Chananeyskiéy, i przyiechali do *Egiptu, Iakub i wszystka rodzina iego z nim;

*Ioz. 24, 4. Ps. 105, 23. Izai. 52, 4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoje prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A teć są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Iakub i synowie iego: pierworodny *Iakubów Ruben.

*2 Moy. 1, 2. r. G. 14. 4 Moy. 26, 5.

9. A synowie *Rubenowi: Henoeh, i Fallu, i Heson i Charini.

*2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1-3.

10. A synowie *Symeonowi: Iemuel,

i Iamyn, i Achod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananeyjskiej.

* 2Moy. 6, 15. 1Kron. 4, 21.

11. Synowie też * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary.

* 2Moy. 6, 16. 1Kron. 6, 1. 16.

12. A synowie * Iudasowi: Her i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananeyjskiej. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel.

* 1Moy. 38, 3. 1Kron. 2, 3. 4. r. 4, 1.

13. A synowie * Isascharowi: Tola, i Fua, i Iob, i Simron.

* 1Kron. 7, 1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zared, i Elon, i Ialeel.

15. A cię są synowie Lii, które urodziła Iakubowi w Padanie Syryjskim, i Dyna córka jego; wszystkich dusz synów jego, i córek jego, trzydzieści i trzy.

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i Arody, i Areli.

* 1Kron. 5, 11.

17. A synowie * Aser: Iemna i Iesua, i Isui, i Berya, i Sera, siostra ich. A synowie Beryego: Heber, i Melchyl.

* 1Kron. 7, 30.

18. Cię są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swęj, których ona urodziła Iakubowi, szesnaście dusz.

19. Synowie Racheli, żony Iakubowej: Iózef i Beniamyn.

20. Iózefowi * zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiej, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, księcia Onskiego: Manases i Efraim.

* 1Moy. 41, 50.

21. A synowie * Beniamynowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupim, i Chupim, i Ared.

* 1Kron. 7, 6. r. 8, 1.

22. Cię są synowie Racheli, którzy się urodzili Iakubowi; wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie też * Neftalimowi: Iachsyel, i Gunny, i Ieser, i Selem.

* 1Kron. 7, 13.

25. Ci są synowie Bali, którą był dał Laban Racheli, córce swęj, która ie urodziła Iakubowi; wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusze, * które przysły z Iakubem do Egiptu, co wyszły z biódr jego, oprócz żon synów Iakubowych, wszystkich dusz było szesćdziesiąt i szesć.

* 5Moy. 10, 22.

27. A synów Iózefowych, którzy mu

się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Iakubowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt.

* Dzień. 7, 14.

28. I posłał przed sobą Iudasą do Iózefa, aby mu oznaymił pierwéj, niżby przyjechał do Gesen. I przyjechali do ziemi Gesen.

IV. 29. A zaprzągłszy Iózef wóz swóy, wyjechał przeciw Izraelowi, oycu swemu, do Gesen; a uyrzawszy go (Iakub) padł na szyję jego, i płakał na szyję jego chwilę.

30. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Niechże już umrę, gdym uyrzał oblicze twoje, ponieważes ty ieszcze żyw.

V. 31. Zatym rzekł Iózef do braci swęj i do domu oycy swego: Pojadę, a opowiem Faraonowi, i rzekę mu: Bracia moi i dom oycy mego, którzy byli w ziemi Chananeyjskiej, przyjechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzód, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoje, i woły swoje, i wszystko, co mieli, przywieśli.

33. A tak gdy was przyzowie Faraon, i spyta: Czém się bawicie?

34. Odpowiedzcie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i oycowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom iest wszelki pasterz bydła.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Iózef o oycy swym Faraonowi znać dawa 1—4.
II. Który go wdzięcznie przyymuie 5—13. III. Iózef skarb Faraonów ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14—28.
IV. Iakub o pogrzebie swym w ziemi Chananeyjskiej z Iózefem stanowi 29—31.

Tedy przyjechawszy Iózef, oznaymił Faraonowi, i rzekł: Oyciec mój i bracia moi z owcami swemi, i z wołmi swymi, i ze wszystkiém, co mają, przyjechali z ziemi Chananeyjskiej; a oto, są w ziemi Gesen.

2. A z liczby braci swęj wziął pięci mężów, i postawił ie przed Faraonem.

3. I rzekł Faraon do braci jego: Czém się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzmi owiec są słudzy twoi, i my i oycowie nasi.

4. Rzekli ieszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téj ziemi, przyszlismy; bo niemasz paszy dla by-

dła, które mają słudzy twoi, gdyż ciężki głód iest w ziemi Chananeyskiéy; a teraz niech mieszkają, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gesen.

II. 5. Tedy rzekł Farao do Iózefa mówiąc: Oyciec twóy i bracia twoi przyiechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed tobą iest: w najlepszém mieyscu téy ziemi day mieszkanie oycu twemu i braci twoiéy, niech mieszkają w ziemi Gesen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy ie uczynisz przełożonymi nad trzodami memi.

7. I przywiódł Iózes Iakuba, oycy swego, i postawił go przed Faraonem; a bogostławił Iakub Faraonowi.

8. Tedy rzekł Farao do Iakuba: Wiele iest dni lat żywota twego?

9. I odpowiedział Iakub Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego iest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota oyców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.

10. Zatym pobłogosławiwszy Iakub Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Iózes oycu swemu i braci swéy, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiéy, w najlepszém mieyscu onéy krainy, w ziemi Rameses, iako był rozkazał Farao.

12. I żywił Iózes oycy swego i bracią swoię, i wszystek dom oycy swego chlebem aż do naymniejszego.

13. A chleba nie było po wszystkiéy ziemi; bo ciężki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananeyaska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Iózes wszystkie pieniądze, które się znajdowały w ziemi Egipskiéy i w ziemi Chananeyskiéy, za żywność, którą kupowano; i wniósł one pieniądze Iózes do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiéy, i w ziemi Chananeyskiéy, tedy przyszli wszyscy Egipcianie do Iózefa, mówiąc: Day nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam już nie stałe pieniędzy?

16. Na to odpowiedział Iózes: Dawaycie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Iózefa; i dał im Iózes chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował ie chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zataiemy przed panem naszym, że nam już pieniędzy nie stało, i stada bydeł są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mamy przed oczyma twemi? i nas, i role nasze kupuy i ziemię naszą za chleb, a będziemy, my i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam day nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Iózes wszystkie ziemię Egipską Faraonowi; bo przedali Egipcianie, każdy rolę swoię, gdyż się był wzmógł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniósł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca iego.

22. Tylko ziemi kapłańskiéy nie kupił; bokapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao; dla tegoż nieprzedawali ziemi swéy.

23. I rzekł Iózes do ludu: Otom was teraz poskupował i ziemię waszą Faraonowi; otoż macie nasienie, posieycieź tedy role.

24. A z urodzaiów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztery zaś części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszą i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziatki waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowałeś żywot nasz: niechże znajdziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Iózes za prawo aż do dnia dzisiejszego w ziemi Egipskiéy, aby dawana była Faraonowi piątą część; tylko ziemia samych kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiéy, w ziemi Gesen, i osadziwszy się w niéy, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Iakub w ziemi Egipskiéy siedmnaście lat; a było dni Iakubowych,

lat żywota iego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Iózefa i rzekł do niego: Ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, * połóż proszę rękę twoją pod biodro moje, a uczyni zemną miłosierdzie i prawdę; proszę nie choway mię w Egipcie;

* 1 Moy. 24, 2. r. 50, 5.

30. Ale gdy zasnę z oycy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Iakub rzekł: Przyzięźże mi; i przysiągł mu. Zatem nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Iakub zachorawszy, dwiema synom Iózefowym błogosławieństwo dał 1—4. II. Za syny swe one przysięma 5—20. III. I o wywiezieniu z niewoli Egipskiej przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Iózefowi: Oto, oyciec twój zachorzał; który wzięwszy dwu synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, iechał do niego.

2. I powiedziano Iakubowi, mówiąc: Oto, syn twój Iózef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Iakub do Iózefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananeyjskiej, i błogosławił mi,

* 1 Moy. 28, 13. r. 35, 1.

4. A mówił do mnie: Oto, ja rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przełoż teraz dwa synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiej, pierwý niżem ia tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i Manases; * iako Ruben i Symeon moi będą.

* 1 Moy. 41, 50. r. 46, 20.

6. Ale dzieci twoie, które po tych spłodzisz, twoie będą; imieniem braci swojej będą zwani * w osiadłościach swych.

* Ioz. 13, 7. r. 16, 5. r. 17, 1.

7. A gdy się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananeyjskiej, w drodze, gdy się jeszcze był iakoby na milę od Efraty, i pogrzebłem ją tam

przy drodze ku Efracie; a toć jest Betlehem.

* 1 Moy. 35, 19.

8. A wyrzawszy Izrael syny Iózefowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Iózef oycu swemu: Synowie to moi, które mi tu dał Bóg; a on rzekł: Przywiedź je proszę do mnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ociężyły były dla starości, i nie mógł doyrzeć: i przywiódł ie do niego, które Iakub pocałował i oblał.

11. Zatem rzekł Izrael do Iózefa: Oglądać więcéy oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoie.

12. Tedy Iózef odwiódł ie od łona iego, i pokłonił się obliczem swém aż do ziemi.

13. A wzięwszy Iózef obudwu, postawił Efraima po prawý ręce swojej, a po lewý Izraelowý; a Manasesa po lewý ręce swojej, a po prawý Izraelowý, i przywiódł ie do niego.

14. A wyciągnawszy Izrael prawicę swoją, włożył ją na głowę Efraima, który był młodsz, lewicę zaś swoją na głowę Manasesa, umyślnie przelożywszy ręce swoje, choć Manases był pierworodny.

15. I błogosławił Iózefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości moiej aż do dnia tego;

* 2yd. 11, 21.

16. Anioł, * który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia oyców moich, Abrahama i Izaaka, a iako ryby niech się rozmnożą na ziemi.

* 1 Moy. 31, 29. 42. r. 32, 1.

17. A obaczywszy Iózef, iż włożył oyciec iego rękę prawą swoją na głowę Efraimowę, nie miło mu było; i ujął rękę oycy swego, aby ją przeniósł z głowy Efraimowey na głowę Manasesowę.

18. I rzekł Iózef do oycy swego: Nie tak, oycze mój; albowiem ten jest pierworodny, włóżże prawicę swoją na głowę iego.

19. Ale się zbraniał oyciec iego, i rzekł: Wiemci synu miły, wiem;

i tenci się stanie w lud wielki, tenci téż uroście; a wszakże brat iego młodszy uroście nadeń, a z nasienia iego wywdzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia onego, mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg iako Efraima, i iako Manasesa; a tak przełożył Efraima nad Manasesa.

III. 21. Potym rzekł Izrael do Iózefa: Oto, ia umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi oyców waszych.

22. Oto, ia * dawam ci część iednę mimo bracią twoię, którym † nabył z ręki Amoreczyków mieczem moim, i łukiem moim.

* Ioz. 13, 7. r. 14, 1. r. 17, 1.

r. 24, 32. Ian. 4, 5. † Ioz. 24, 8.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Jakub przed śmiercią każdemu z synów swych z osobna przyszłe rzeczy opowiada, i błogosławi 1. II. O Chrystusie prorokuje 2—32. III. O pogrzebie swym rozkazuje 29—32. IV. A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Jakub synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznaymie wam, co ma przysść na was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchajcie synowie Jakubowi, a słuchajcie Izraela, oycy waszego.

* 1 Moy. 33, 1.

3. Ruben pierworodny mój, tyś moe moia, i początek siły moiey, zacny dostoięstwem, i zacny męstwem.

4. Spłyniesz iako woda; nie będziesz zacnym, boś wstąpił na łoże oycy twego, i splugawiles łoże * moie, i zginęło dostoięstwo twoie.

* 1 Moy. 35, 22. 1 Kron. 5, 1.

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechay nie wchodzi dusza moia, a z zgromadzeniem ich niech się nie iednoczy sława moia; bo w zapalczywości swęy zabili męża, a w swęy woli wywrócieli mur.

* 1 Moy. 34, 23.

7. Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielię ie w Iakubie, a rozproszę ie w Izraelu.

8. Iuda tyś iest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoia będzie na szyi nieprzyaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie oycy twego.

* 1 Moy. 29, 35.

9. Szczenię * Iwie Iuda, od łupu, synu mój, wróciłeś się; skłonił się i położył

się iako lew, i iako lwica, a któż go obudzi?

* 1 Kron. 5, 2.

10. Nie będzie * odjęte sceptrum od Iudy, ani Zakonodawca od nóg iego, aż przyydzie Szylko, i iemu będzie oddane posłuszeństwo narodów.

* Matk. 2, 6. Ian. 1, 46.

11. Uwiąże u winny macy osłę swe, a u wyborny macy winny osłętko oslicy swęy; omyie w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych odzienie swoie.

12. Czerwiensze oczy iego nad wino, a bielsze zęby iego nad mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice iego aż do Sydonu.

14. Isaschar iako osiel kościsty, leżący między dwiema brzemionami.

15. Upatrzył pokój, że iest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.

16. Dan sędzić będzie lud swy, iako iedno z pokoleń Izraelskich.

17. Dan będzie węzem na drodze, zmią na ścieszee, kasaiać pięty końskie, że spadnie nazad iędziec iego.

18. Zbawienia twego oczekiwam, Panie!

19. Gad od woyska zwyciężony będzie; ale i on potym zwycięży.

20. Z Asera tłusty chleb iego, a on wyda rozkoszy królewskie.

21. Neftali iako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa.

22. Latorośl płodna Iózef, latorośl wyrastająca nad źródlęm, a latorośli iego rozehodzą się po murze.

23. Acz gorzkością napełnili go, i strzelali nań, a nienawidzieli go strzelcy:

24. Iednak został potężny łuk iego, a zmocniły się ramiona rąk iego, w rękach mocnego Boga Iakubowego, z kąd się stał pasterzem i opoką Izraelową.

25. Od Boga oycy twego, który cię wspomógł, i od Wszzechmogącego, który błogosławił błogosławienstwy niebieskiemi z wysoka, i błogosławienstwy przepaści leżący głęboko, i błogosławienstwy piersi i żywota.

26. Błogosławienstwa oycy twego mocnieysze będą nad błogosławienstwa przodków moich, aż do granic pagórków wiecznych; będą nad głową Iózefową, i nad wierzchem głowy odłączonego między bracią swą.

27. Beniamyn iako wilk porywający, poranu ieść będzie lup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powiedział oyciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa iego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ia będę przyłączon do ludu mego; pogrzebieć mię z oycy moimi w iaskini, która iest na polu Efrona Heteczyzka;

30. W iaskini, * która iest na polu Machpela, która iest na przeciwko Mamre w ziemi Chananeyskiéy, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Heteczyzka, w osiadłość grobu. ^{*1 Moy. 23, 19.}

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę iego; tam pogrzebiono Izaaka, i Rebekę żonę iego; tamem téż pogrzebł Lią.

32. A kupiono tę rolą i iaskinią, która na niéy, od synów Hetowych.

IV. 33. Tedy przestawszy Iakub mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łoże i umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

I. Iósef zmarłego oycy płacze 1. II. I iego ciało namazawszy 2—3. III. Na pogrzeb do ziemi Chananeyskiéy prowadził 4—14. IV. Bracia przepraszają Iósefa 15—23. V. Który się téż kazał w ziemi Chananeyskiéy schować po śmierci 24—25. VI. A zatym umarł 26.

Zatym upadł Iósef na twarz oycy swego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. I rozkazał Iósef sługom swym lekarzom, aby wonnemi maściami namazali oycy iego; i namazali wonnemi maściami lekarze Izraela.

3. A gdy się mazania iego wypełniło czterdzieści dni, (bo się tak wypełniaią dni tych, którzy wonnemi maściami mazani bywają) tedy go płakali Egipcianie przez siedmdziesiąt dni.

III. 4. A po wyściu dni żałoby iego rzekł Iósef do sług Faraonowych, mówiąc: Ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:

5. Oyciec * mój poprzysiągł mię mówiąc: Oto, ia umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananeyskiéy, tam mię pogrzebiesz; a teraz

niech iadę, proszę, i pogrzebię oycy mego, i zaś się wrócę. ^{*1 Moy. 47, 29.}

6. Tedy rzekł Farao: Iedź a pogrzeb oycy twego, iako cię poprzysiągł.

7. Iechal tedy Iósef, aby pogrzebł oycy swego; iechali téż z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu iego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiéy;

8. I wszystek dom Iósefów, i bracia iego, i dom oycy iego; tylko dziatki swoje, i owce swoje, i woły swoje zostawili w ziemi Gesen.

9. Szły téż z nim i wozy, i iezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyiechali aż na pole Atad, które iest przy brodzie Iordańskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Iósef po oycy swym żałobę przez siedm dni.

11. A uyrzawszy obywatele ziemi Chananeyskiéy żałobę onę na polu Atad, mówili: Żałoba to ciężka Egipczanów; przetoż nazwano imię mieysca onego Abel Mycrain, które iest przy brodzie Iordańskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie iego, iako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie iego do ziemi Chananeyskiéy, i pogrzebli go w iaskini na polu Machpela, † którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Heteczyzka, przeciwko Mamre. ^{* Dzieł 7, 16. † 1 Moy. 23, 16.}

14. Zatym się wrócił Iósef do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy iedźdźili z nim na pogrzeb oycy iego, odprawiwszy pogrzeb oycy swego.

IV. 15. A widząc bracia Iósefowi, że umarł oyciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści Iósef, i so-wicie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Iósefa, mówiąc: Oyciec twój rozkazał, pierwéy niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedzcie Iósefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twéy, i grzech ich, żeć złość wyrządzili; proszę odpuść teraz występki sługom Boga oycy twego. I płakał Iósef, gdy to mówili do niego.

18. I przystąpili bracia iego, a upadłszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi.

19. I rzekł do nich Iósef: Nie bójcie się: bo azażem ja wam za Boga?

20. Wyście zle * myśleli przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje, aby zachował tak wielki lud. *1 Moy. 45, 5-7.

21. A przetoż niebójcie się, ia żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszył ie, i mówił z nimi łagodnie.

22. I mieszkał Iósef w Egipcie, sam i dom oycy iego, a żył Iósef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Iósef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie téż Machyra, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Iósefowych. *4 Moy. 32, 39.

V. 24. I rzekł Iósef do braci swéy: Ia umrę, ale Bóg zapewne nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemi téy do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi.

25. I poprzysiągł Iósef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi Pan Bóg, wyniesie téż kości moje ztąd. *2 Moy. 13, 19. Iz. 24, 32. Zyd. 11, 22. 2 Moy. 7, 10. 2 Moy. 40, 27.

VI. 26. I umarł Iósef, mając sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do trumny w Egipcie.

Wtóre Księgi Moyżeszowe.

EXODUS.

ROZDZIAŁ I.

I. Rozmnożenie potomstwa Iakubowego w Egipcie 1-7. II. Inszy król nastawszy, trapić ie począł 8-14. III. I babom, które przy rodzeniu bywały, każdego mężczyznę zabijać rozkazał 15-16. IV. Które iż go nie usłuchały 17-19. V. Bóg im dobrze czynił 20-22.

Tec są * imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Iakubem; każdy z domem swym weszli: *1 Moy. 46, 8.

2. Ruben, Symeon, Lewi, i Iudas.

3. Isaschar, Zabulon, i Beniamyn.

4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.

5. A było wszystkich dusz, które wyszły z hiódr Iakubowych, siedmdziesiąt dusz; a Iósef był przedtym w Egipcie.

6. I umarł Iósef, i wszyscy bracia iego, i wszystek on rodzaj. *1 Moy. 50, 26.

7. A * synowie Izraelscy rozrodzili się, i rozplódzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wiece, a napchiona iest ziemia nimi. *Dzie. 7, 17.

II. 8. Międzytym powstał król nowy nad Egiptem, który nie znał Iósefa;

9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniejszy nad nas.

10. Przetoż mądrze sobie pocznymy z nimi, by się snadź nie rozmnożył, a iezliby przypadła wojna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyjaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swemi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi: Pytom i Rameses.

12. Ale im więcej go trapił, tém więcej się rozmnażał, i tém więcej rośl, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.

13. I podbili Egipcianie syny Izraelskie w niewolę ciężką.

14. I przykrzyli im żywot ich robotą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdéy roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do którój ich używali bez litości.

III. 15. I rozkazał król Egipski babom Hebreyskim, z których imię iedny Zefora, a imię drugiéy Fua;

16. A rzekł: Gdy będziecie babcie niewiastom Hebreyskim, a uyrzycie że rodzą, byłiby syn, zabijcież go, a iezli córka, niech żywa zostanie.

IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, iako im rozkazał król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątką.

18. Zaczyn wewzawszy król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątką?

19. I odpowiedziały baby Faraonowi:

Iż nie są iako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebreyskie; bo są duże, pierwéy niż przyydzie do nich baba, rodzą.

V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.

21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.

22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzucicie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

ROZDZIAŁ II.

I. Moysesz po narodzeniu swoim przez trzy miesiące utajony 1—3. II. A potem w skrzynecze na rzekę puszczony był 4. III. Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowala 5—14. IV. Tenże uciekłszy do Madyan 15—20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Śmierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszał wzdychanie ludu Izraelskiego 21. 25.

I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego; który pojął * córkę z pokolenia Lewiego. * 2 Moy. 6, 20. 4 Moy. 26, 59. 1 Kron. 23, 13.

2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące. * Dzie. 7, 20. Zyd. 11, 23.

3. Ale gdy go nie mogła dłużej zataić, wzięła plecionkę z sitowia i obmazała ją klejem i smolą; a włożywszy w nią ono dziecko, położyła je między rogów na brzegu rzeki.

II. 4. A stała siostra iego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dzieć będzie.

III. 5. Wtym wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny iéy przechadzały się po brzegu rzeki; i uyrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła.

6. A otworzywszy uyrzała dziecko, a ono chłopiątko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziattek Hebreyskich iest ten.

7. I rzekła siostra iego do córki Faraonowéy: Chceszże, pódę, i zawołam ci niewiasty, mamki Hebreyskiéy, którebyć odchowala to dziecko?

8. I rzekła iéy córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dziewczeczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia.

9. Do której rzekła córka Faraonowa: Weźmiy to dziecko, i choway mi je, a ja tobie dam zapłatę twoię; i wzięwszy niewiasta dziecko, chowała je.

10. A gdy podrosło ono dziecko, przywiodła je do córki Faraonowéy, i było iéy za syna; a nazwała imię iego Moysesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urosł Moysesz, * że wyszedł do braci swéy, i widział ciężary ich; obaczył też męża Egipczanina, który bił iednego Hebreyczyka z braci iego. * Zyd. 11, 24. 25.

12. A obeyrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebił go w piasek.

13. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, uyrzał, a oto, dwa mężowie Hebreyscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:

14. Czemuż biiesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił książciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, iakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Moysesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyiawiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Moysesza. * Lecz Moysesz uciekł od twarzy Faraonowéy, i mieszkiał w ziemi Madyańskiéy; a przyszedłszy tam siedział u studni. * Dzie. 7, 29.

16. A kapłan Madyański miał siedm córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę oycy swego;

17. A przyszedłszy pasterze odganiali je. Tedy wstawszy Moysesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wróciły do Raguela, oycy swego, rzekł: Czemuście dziś tak przedko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nadto czerpaiąc naczepał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatym rzekł do córek swych: A gdzież ten iest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołajcie go, aby iadł chléb.

V. 21. I przyzwolił Moysesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę, córkę swoię, Moyseszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię iego Gerson, bo mówił: Byłem przycho-dniem w ziemi cudzëy. * 2 Moy. 18, 3. 1 Kron. 23, 15.

VI. 23. I stało się po niemałym czasie, że umarł król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli;

a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

VII. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniął Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem.

25. I weyrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżeszowi pokazał się Anioł Pański we krzu ognistym 1—5. II. Zowiąc się Bogiem Abrahamowym 6. III. A posyłając go do Egiptu 7—13. IV. Nauzca, iakoby sobie poczynad-miał 14—18. V. I iako mu się powiedzie, przepowiada 19—22.

A Moyżesz paśł trzodę Ietra, świekra swego, kapłana Madyańskiego; i zagnął trzodę na puszcza, a przyszedł do góry Bożéy, do Horeb.

2. Iukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrzedku krza; i widział, a oto, kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał. *Dzie. 7, 30.

3. Tedy rzekł Moyżesz: Póydę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgorze ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał nań Bóg z pośrzedku onego krza, mówiąc: Moyżeszu, Moyżeszu! A on odpowiedział: Otom ia.

5. Tedy rzekł: Nie przystępuj sam; zzuu bóty twe z nóg twoich; albowiem miejsce, na którym ty stoisz, ziemia święta iest.

II. 6. Zatym rzekł: *Iam iest Bóg oycy twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów; i zakrył Moyżesz oblicze swe, bo się bał patrzeć na Boga. *Matt. 22, 32. Marek 12, 26. Łuk. 20, 37. Dzie. 7, 32.

III. 7. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu moiego, który iest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści iego. *Dzie. 7, 34.

8. Przetoż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiéy i wywiódł go z ziemi téy do ziemi dobréy i przestronéy, do ziemi oplywaiącyéy mlekiem i miodem, na miejsce Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Amoreyczyka i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem téż ich ucisk, którym ie Egipcianie uciskają.

10. Przetoż teraz, póydz, a posłę cie

do Faraona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Moyżesz do Boga: Któżem ia, abym szedł do Faraona, a wywiódł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miéy na znak, żem cię ia posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téy górze.

13. I rzekł Moyżesz do Boga: Oto, ia póyde do synów Izraelskich, i rzekę im: Bóg oyców waszych posłał mię do was: Ieżli mi rzeką: Które iest imię iego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Moyżesza: Będę który Będę. I rzekł: Tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

15. I mówił ieszcze Bóg do Moyżesza: Tak rzeczesz dosynów Izraelskich: Pan, Bóg oyców waszych, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów posłał mię do was; toć imię moie na wieki, i to pamiętne moie od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg oyców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Iakubów, mówiąc: Wspominając wspomniłem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Amoreyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, do ziemi oplywaiącyéy mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchaiaj głosu twego, a póydziesz ty i starsi Izraelscy do króla Egipskiego, i rzeczeicie * do niego: Pan, Bóg Hebreyczyków, zabieżał nam; przetoż teraz niech póydzimy proszę w drogę trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu. * 2Moy. 5, 3.

V. 19. Ale ia wiem, że wam nie pozwoli król Egipski odeyść, iedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moię, i uderzę Egipt wszystkimi cudami moiemi, które będę czynił w pośrzedku iego; a potym wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów: i stanie się, * gdy wychodźcie będziecie, że nie wynidziecie próżni. * 2Moy. 11, 2. 3. r. 12, 35, 36.

22. Ale wypożyczysz niewiastę u sąsiady swojej, i u gospodyni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie je na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ IV.

I. Moyżesz z drogi Egipskiej Panu się wymawia 1. 2. II. Pan go cudami stwierdza 3-13. III. I za towarzysza Aarona naczynia 14-28. IV. Do Egiptu idą 27-28. V. I posłanie swoje mówą i cudami stwierdzają 29-31.

Potym odpowiadając Moyżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchają głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. I rzekł mu Pan: Cóż jest w ręce twojej? i odpowiedział: Laska.

III. 3. I rzekł: Porzuci ją na ziemię; i porzucił ją na ziemię, a obróciła się w węży, i uciekał Moyżesz przed nim.

4. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twoją, a uymij go za ogon; i wyciągnął rękę swoją, i ujął go, i obrócił się w laskę w ręce jego.

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg oyców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów.

6. I rzekł mu Pan ieszczę: Włóż teraz rękę twoją w zanadra twoje; i włożył rękę swoją w zanadra swoje; i wyjął ją, a oto, ręka jego była trędowata iako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoją w zanadra twe; i włożył znowu rękę swoją w zanadra swe; a gdy ją wyjął z zanadrza swego, a oto, stała się znowu iako inne ciało jego.

8. I stanie się, ieżlić nie uwierzą i nie usłuchają głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego.

9. I stanie się, ieżli nie uwierzą ani tym dwiema znakom, i nie usłuchają głosu twego, weźmiesz wody rzecznej, i wyleiesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Moyżesz do Pana: Proszę Panie, nie jestem ja mężem wymownym ani przedtym ani odtąd, iakoś mówił do sługi twego; bom ciężkich ust i ciężkiego języka.

11. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta *człowiekowi? albo kto uczynił nie-mego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, i zaż nie ja Pan? *Ps. 94. 9.

12. Idźże teraz, a * ja będę z usty twoimi, i nauczę cię, co byś miał mówić. *Mat. 10. 19. Mark. 13. 11. Łuk. 12. 12.

13. I rzekł Moyżesz: Słuchaj Panie, posłiły proszę tego, kogo postać masz.

III. 14. I zapalił się gniew Pański na Moyżesza, i rzekł: Ażaj niewiem, iż Aaron, brat twój Lewita wymownym jest? a oto i ten wynidzie przeciwko tobie, i uyrzawszy cię, uradnie się w sercu swoim.

15. I * będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta jego, a ja będę z usty twemi, i z usty jego, i nauczę was, co byście mieli czynić. *2Moy. 7. 2.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Laskę też tę weźmij w rękę twoją, którą będziesz czynił znaki.

18. Odszedł tedy Moyżesz, i wrócił się do Ietra, świekra swego, i mówił do niego: Pójdę teraz, a wrócę się do braci moich, którzy są w Egipcie, a obaczę, sąli ieszczę żywi. A Ietro rzekł do Moyżesza: Idź w pokoiu.

19. I rzekł Pan do Moyżesza w ziemi Madyańskiéy: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twojej.

20. Wziąwszy tedy Moyżesz żonę swą, i syny swe, wsadził je na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiej; wziął też Moyżesz laskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł Pan do Moyżesza: Gdy pójdiesz i wrócisz się do Egiptu, patrzajże, abyś wszystkie cuda, którem ja podał w rękę twoją, czynił przed Faraonem, a ja zatwardzę serce * jego, aby nie wypuścił lud. *2Moy. 14. 4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn mój, pierworodny mój jest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, ja zabiję syna twoiego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabiegał Pan Moyżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wzięwszy Zefora ziemięń ostry, obrzezała nieobrzeżkę syna swego, i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę obłudniem krwi ieszteś mi.

26. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na puszcza. I szedł i zaszedł mu na górze Bożéy, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedłszy tedy Moyżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Moyżesza, a Moyżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wierzal na utrapienie ich; i schyliwszy się, pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

I. Moyżesz z Aaronem u Faraona posolectwo sprawią 1. II. Których on znieważowy 2-16. III. Lud Izraelski tém więcej dręczy 17-20. IV. Zaczyn lud narzeka na Moyżesza i Aarona 21. V. A Moyżesz uskarża się przed Bogiem 22-23.

Potym tedy przyszli Moyżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Farao: Któż iest Pan, żebym miał słuhać głosu iego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela téż nie puszcze.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebreycyków zabieżał nam; poydziemy teraz drogą trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, by snadź nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich król Egipski: Przecz ty Moyżeszu i Aaronie odrywacie lud od robót ich? Idźcież do robót waszych.

5. Rzekł téż Farao: Oto, wielki teraz iest ten lud w ziemi, a wy ie odrywacie od robót ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom iego, mówiąc:

7. Iuż więcéy nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, iako przedtym; sami niech idą, i zbierają sobie plewy.

8. A téż liczbę cegieł, którą czynili przedtym, włożycie im, nie umnieyszycie z niéy; bo próżnują, dla tego oni wołają, mówiąc: Poydziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ią wykonywają, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy iego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Farao: Ia nie będę wam dawał plew.

11. Sami idźcie, zbieraycie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się najmniéy nie umnieyszy z roboty waszéy.

12. I rozbieżał się lud po wszystkiey ziemi Egipskiéy, aby zbierał ścierańsko miasto plew.

13. A przystawowie przynaglali, mówiąc: Wykonywacie roboty wasze, zamiar każdodzienny, iako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł iako pierwéy, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?

16. Plew nie dają sługom twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biją a lud twój grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnuiecie, próżnuiecie, dla tegoż mówicie: Poydziemy, ofiarować będziemy Panu.

18. Przełoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umnieyszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego:

20. Tedy oni zabieżeli Moyżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi potkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech wierz Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydźili w oczach Faraonowych i w oczach sług iego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Moyżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe wprowadził na lud twój, czemuś mię tu posłał?

23. Bo od onego czasu, iakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twoim, gorzý się obchodzi z ludem tym; a przecieś nie wybawił ludu twego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upewnia Pan Moysesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1—8. II. I onego do ludu i do Faraona posyla 9—13. III. Wylicza się imiona przedniejszych familii z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16—30.

I rzekł Pan do Moysesza: Teraz uyrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnéy wypuścię ie, i w ręce silnéy wypędzię ie z ziemi swoiéy.

2. Nadto mówił Bóg do Moysesza i rzekł do niego: Iam Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi w tém imieniu, żem Bóg Wszzechmogący; ale w imieniu moiém, Iehowah, nie iestem poznany od nich.

4. Postanowiłem téż i przymierze moie z nimi, abym im dał ziemię Chananeyską, ziemię pielgrzymowania ich, w której przychodniami byli.

5. Iam téż usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipcianie w niewolę podbiiaią, i wspomniałem na przymierze moie.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: Iam Pan, a wywiode was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnioném, i w sądziech wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznać, żem Pan, Bóg wasz, który was wywodzę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą *podniosłem rękę moię, abym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi; a dam ią wam w dziedzictwo, Ia Pan. *1 Moy. 14, 22.

II. 9. I mówił tak Moysesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Moysesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiéy.

10. Rzekł tedy Pan do Moysesza, mówiąc:

11. Wnidź, mów do Faraona, króla Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéy.

12. I rzekł Moysesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie

usłuchali mię, a iakoż mię usłucha Farao? a iam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł Pan do Moysesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.

III. 14. A cię są przednieysi z domów oyców ich; synowie *Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charni. Teć są rodzaie Rubenowe. *1 Moy. 46, 9. 4 Moy. 26, 5. 1 Kron. 5, 3.

IV. 15. A synowie *Symeonowi: Iamuel i Iamyn, i Ahod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananey-skiéy. Teć są rodzaie Symeonowe. *1 Moy. 46, 10. 4 Moy. 26, 12. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów *Lewiego według rodzaiów ich: Gerson i Katat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści i siedm lat. *1 Moy. 46, 11. 4 Moy. 3, 17. 1 Kron. 6, 1, 17. r. 23, 7.

17. Synowie Gersonowi: *Lobni i Semei, według domów ich. *1 Kron. 6, 17, r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: *Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata. *1 Kron. 6, 18.

19. Synowie téż Merarego: *Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzaiów ich. *1 Kron. 6, 19. r. 23, 21.

20. I poiął Amram *Iochabędę, ciotkę swoię, za żonę, która mu urodziła Aarona i Moysesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści i siedm lat. *2 Moy. 2, 1, 4. 4 Moy. 26, 59.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A synowie Husyelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I pojął Aaron *Elizabetę, córkę Amynadaba, siostre Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadaba, i Abyu, Eleazara, i Itamara. *4 Moy. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron. 6, 3. 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyzaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, pojął jednę z córek Putyelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyncesa. Cię są przednieysi z oyców Lewitskich według rodzaiów ich.

26. Tenei iest Aaron i Moysesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny

Izraelskie z ziemi Egipskiéy według hufców ich.

27. Cié mówili do Faraona, króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć iest ten Moyżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Moyżesza w ziemi Egipskiéy,

29. Że rzekł Pan do Moyżesza mówiąc: Iam Pan; mów do Faraona, króla Egipskiego, wszystko, co Ia mówię do ciebie.

30. I rzekł Moyżesz przed Panem: Otom ia nie obrzezanych warg, a iakoż mię usłucha Farao?

ROZDZIAŁ VII.

I. Moyżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1—6. II. Lata ich się mianują 7—9. III. Cuda pewne czynią 10. IV. A czarownicy Faraonowi też czyniąc, onym się sprzeciwiają 11—25.

I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelski z ziemi swéy.

3. A Ia zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moje i cuda moje w ziemi Egipskiéy.

4. I nie usłucha was Farao; lecz Ia włożę rękę moię na Egipt, i wyprowadzę woyska moje, lud mój, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiéy w sądziach wielkich.

5. A poznaię Egipczenie, żem Ia Pan, gdy wyciągnę rękę moię na Egipt, i wywodę syny Izraelskie z pośrodku ich.

6. Uczynił tedy Moyżesz i Aaron, iako im przykazał Pan, tak uczynili.

II. 7. A Moyżesz miał ośmdziesiąt lat, a Aaron ośmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczynicie iaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmy laskę twoię, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Moyżesz z Aarorem do Faraona, i uczynili tak, iako rozkazał Pan; i porzucił Aaron laskę swoię przed Faraonem, i przed sługami iego, która się obróciła w węża.

IV. 11. Wezwał téż Farao mędrców i czarowników, i uczynili i * ci czarownicy Egipscy przez czary swe także.

* 2 Tym. 3, 8.

12. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

14. Zatem rzekł Pan do Moyżesza: Ocieżyło serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano; oto, wynidzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoię;

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17. Przetoż tak mówi Pan: Po tém poznasz, żem Ia Pan; oto, Ia uderzę laską, która iest w ręce moięy, na wody, które są w rzece, a obrócą się w krew.

18. A ryby, które są w rzece, pozdychaia, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipczenie, szukaiąc dla napoju wód z rzeki.

19. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Weźmy laskę twoię, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na ieziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich; i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, tak w naczyniach drzewianych, iako w kamiennych.

20. I uczynili tak Moyżesz i Aaron, iako rozkazał Pan; i podniosłszy laskę uderzył wody, które były w rzece, przed oczyma Faraonowemi, i przed oczyma sług iego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzece, w krew.

21. A ryby, które były w rzece, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipczenie pić wody z rzeki; i była krew po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

22. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swemi; i zatwardziało serce Faraorowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

23. A odwróciwszy się Farao, po-

szedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. I kopali wszyscy Egipcianie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

25. I wypełniło się siedm dni, iako zarazil Pan rzekę.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Moysesz cuda czyni, którym równych czarownicy Egipscy czynić niemogli 1—5. II. Żaby 6—15. III. Wszy 16—19. IV. I robactwo na Egipt przywodzi 20—27. V. Farao obłudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28—32.

I rzekł Pan do Moysesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.

2. Ale jeżeli ty nie będziesz chciał puścić, oto, Ja zarazę wszystkie granice twoje żabami.

3. I wyda rzeka żaby, które wyleżą i wnidą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoją, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w-dzieże twoie.

4. Tak na cię, iako na lud twój, i na wszystkie sługi twoje poleżą żaby.

5. Tedy rzekł Pan do Moysesza: Rzecz do Aarona: Wyciągnij rękę twoją z laską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.

7. I uczynili także czarownicy czarami swemi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.

8. Zatym Farao wezwał Moysesza i Aarona, mówiąc: Módlcie się Panu, aby oddalił żaby odemnie, i od ludu mego; a wypuszcze lud, aby ofiarowali Panu.

9. I rzekł Moysesz do Faraona: Poczecz cię tém, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzece zostały.

10. A on rzekł: Iutro. Tedy rzekł Moysesz: Uczynię według słowa twego, abys wiedział, że niemasz, iako Pan Bóg nasz.

11. I odeyda żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzece zostaną.

12. Wyszedł tedy Moysesz i Aaron od Faraona. I zawołał Moysesz do Pana, aby odiał żaby, które był przepuścił na Faraona.

13. I uczynił Pan według słowa Moyseszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.

14. I zgromadzali ie na kupy, i zśmierdła się ziemia.

15. A widząc Farao, że miał wytchnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

III. 16. I rzekł Pan do Moysesza: Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoją, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił w wszy po wszystkię ziemi Egipskię.

17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoją z laską swoją, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkię ziemi Egipskię.

18. Czynili téż także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle.

19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży iest. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

IV. 20. I rzekł Pan do Moysesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynidzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył;

21. Bo jeżeli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ja posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twój, i na domy twoje rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitem robactwem, nadto i ziemia, na której oni są.

22. A oddziele dnia onego ziemię Gesen, w której lud mój mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abys poznał, żem Ja Pan w pośrodku ziemi.

23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; iutro będzie znak ten.

24. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dom Faraonów, i na dom sług jego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.

25. Zatym wezwał Faraó Moyżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiarujcie Bogu waszemu w téy ziemi.

26. I odpowiedział Moyżesz: Niegodzi się tak czynić; bohśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu; a gdybśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamionowali?

27. Droę * trzech dni póydzieny na puszoą, i ofiarować będzieny Panu Bogu naszemu, iako nam rozkaże.

* 2Moy. 3. 13. 13.

V. 28. I rzekł Faraó: Iac wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszozy, wszakże daleko nie odchodźcie, i módcie się za mną.

29. I odpowiedział Moyżesz: Ia wychodzę od ciebie, i będe się modlił Panu, a oedydzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług iego, i od ludu iego intro; tylko niech więcęcy Faraó nieklama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.

30. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

31. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług iego, i od ludu iego, a nię zostało i iednego.

32. Iednak Faraó obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg znou przez Moyżesza i Aarona Faraona karzo 1. 2. II. Zabianiena przez powietrze bydla 3—7. III. Wrzodami ciężkieni 8—22. IV. I gradem wielkim 23—26. V. Ale on ieszcze zamyslaiąc pokutę serce ma zatwardzone 27—35.

Potym rzekł Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebreyczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył;

2. Bo ieżli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale ieszcze zatrzymywać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka Pańska będzie na bydle twoiém, które iest na polu, na koniach, na osłach, na wielbładach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskieni, i między trzodami Egipskieni, aby nie zdechło ze wszystkiego, co iest synów Izraelskich.

5. I postanowił Pan czas, mówiąc: Intro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6. I uczynił Pan tę rzecz nazaiutrz, że wyzdychały wszystkie bydla Egipskie; ale z bydla synów Izraelskich nie zdechło ani iedno.

7. I posłał Faraó, a oto, nie zdechło z bydla Izraelskiego i iedno; ale ocieżało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Weźmiecie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Moyżesz ku niebu przed oczyma Faraonowemi.

9. I obróci się w proch po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, i będzie na ludziach, i na bydle wrzodem czyniącym pryszczele, po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucil go Moyżesz ku niebu: i stał się wrzodem, pryszczele czyniącym na ludziach i na bydle;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Moyżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan Moyżeszowi.

* 2Moy. 7. 3. 4.

13. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebreyczyków: Wypuść * lud mój, aby mi służył;

* 2Moy. 7. 16.

14. Bo tą rzą Ia posyłam wszystkie plagi moie na serce twoie, i na sługi twoie, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiéy ziemi.

15. Bo teraz zciągnę rękę moię a uderzę cię i lud twój powietrzem; i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moię, i żeby opowiadane było imię moie po wszystkiéy ziemi.

* Rzym. 9. 17.

17. Ieszczęz się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18. Oto, Ia spuszczę o tym czasie intro grad bardzo ciężki, iakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego iest założon, aż do tego czasu.

19. A tak pošly teraz, zgromadź bydło twoie, i wszystko, co masz na

polu; bo na każdego człowieka, i na bydłę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dom, spadnie na nie grad, i pozdychaia.

20. Kto się tedy uląkł słowa Pańskiego do sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swoim do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22. I rękł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiży ziemi Egipskiży, na ludzcie, i na bydło, i na wszelakie ziola polne w ziemi Egipskiży.

IV. 23. A tak wyciągnął Moyżesz laskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską.

24. I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, iakiemu nie był podobny we wszystkiży ziemi Egipskiży, iako w niży mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiży ziemi Egipskiży, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydłęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26. Tylko w ziemi Gesen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

V. 27. Posłał tedy Farao, a wzwwał Moyżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan jest sprawiedliwy, ale ia i lud mój niezbożniżmy.

28. Módlcież się Panu, (boć dosyć jest,) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać dalej.

29. I rzekł Moyżesz do niego: Gdy wynidę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustana, i grad nie będzie więcéy, abys wiedział, że Pańska jest * ziemia; * Ps. 24, 1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się ieszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31. Len tedy i iężmień potłuczony jest; bo iężmień był niedostały, a len podraszał.

32. Pszenica iednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe

do Pana; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i słudzy iego.

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, iako był powiedział Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Szarańcza i cierniości na Egipt 1—23. II. Farao pozwala ludowi wynieść bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Moyżesz nie pozwala 26. 27. IV. Farao wypędził go od siebie 28. 29.

Rzekł zatym Pan do Moyżesza: Wnidz do Faraona; bom ia obciążył serce iego, i serce sług iego, abym czynił te znaki moje między nimi;

2. Ażebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moje, które pokazał na nich, abyście wiedzieli, że ia Pan.

3. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebreyczyków: Dokądże nie chcesz unizć się przedemną? Wypuść lud mój, aby mi służył.

4. Bo ieżli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto ia przywiode jutro szarańczą na granicę twoię,

5. Która okryje wierzech ziemi, że iey widać nie będzie, i poie ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

6. I napelni domy twoie, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli oycowie twoi, i oycowie oyców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorzeniu? Wypuść te mężę, aby służyli Panu Bogu swemu; zaż ieszcze niewiesz, że zniszczał Egipt?

8. I zawołano zaś Moyżesza z Aarone do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu; Którżyż to są, co pójda?

9. I odpowiedział Moyżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi pójdziemy, z synami naszymi, i z cór-

kami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydłem naszym pójdziemy; bo święto Panu obchodzić mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, iako ia was puszcze, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wyгнаł ie od siebie Farao.

12. Potym Pan rzekł do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Moyżesz laskę swoją na ziemię Egipską, a Pan przywiódł wiatr wschodni na ziemię przez cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczę.

14. I przyszła szarańcza na wszystkie ziemię Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przedtym nie było téy podobny szarańczy, i po niéy nie będzie takowéy.

* Ps. 78, 46.

15. I okryła wierzch wszystkiéy ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkę trawę ziemi, i wszystkie owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadnéy zieloności na drzewie i na trawie polnéy we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

16. Przetóż co rychléy Farao wezwał Moyżesza i Aarona, i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17. A teraz odpuść proszę grzech mój aby ten raz, a módlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił odemnie tylko tę śmierć.

18. I wyszedłszy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

19. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczę, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiéy, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Moyżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiey ziemi Egipskiéy przez trzy dni.

23. Nie widział ieden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Moyżesza, rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Moyżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.

III. 26. Przetóż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźmiemy do służby Panu, Bogu naszemu; bo my niewiemy, czém służyć mamy Panu, aż tam przyydzimy.

27. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i niechciał ich puścić.

IV. 28. I rzekł Farao do Moyżesza: Idź odemnie, a strzeż się, abyś więcéy nie widział oblicza mego; bo dnia, którego uyrzysz oblicze moje, umrzesz.

29. I odpowiedział Moyżesz: Dobrześ powiedział; nie uyrzę więcéy oblicza twoego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan opowiada Moyżesowi, że za jedną jeszcze plagą miał Farao wypuścić lud tego, to jest, po pobiciu pierworodztw Egipskich 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt służyć kazal 2—10.

I rzekł Pan do Moyżesza: Jeszcze iedną plagę przywiode na Faraona, i na Egipt, potym wypuści was ztąd; wypuści cale, owszem wypędzi was ztąd.

II. 2. Mówże * teraz do uszu ludu, aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiady swéy naczynia srebrnego, i naczynia złotego.

* 2 Moy. 3, 21. 22. r. 12, 35. 36.

3. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan, i był Moyżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiéy, w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.

4. Tedy rzekł Moyżesz: Tak mówi Pan: O północy ia pójde przez półszrodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na

stolicy jego, aż do pierwotnego nie-
wolnicy, która jest przy żarnach, i
każde pierwotne z bydła.

6. A będzie krzyk wielki po wszy-
stkiéy ziemi Egipskiéy, iaki przedtym
nie był, i iaki potym nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izrael-
skich nie ruszy językiem swym, ani
pies, ani człowiek, ani bydło, abyście
wiedzieli, że Pan uczynił rozdział mię-
dzy Egipczyan i między Izraelem.

8. I przyzywa ci wszyscy słudzy twoi
do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc:
Wynidź ty, i wszystek lud, który jest
pod sprawą twoją; a potym wynidę. I
wyszędł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Nie
usłucha was Faraon, abym rozmnożył
cuda moje w ziemi Egipskiéy.

10. Tedy Moyżesz i Aaron czynili
te wszystkie cuda przed Faraonem;
ale Pan zatwardził serce Faraonowe,
i nie wypuścił synów Izraelskich z
ziemi swoiéy.

ROZDZIAŁ XII.

I. Święto przejścia Pańskiego, i obrządy jego 1. 2.
II. Baranka zabić, upiec, iść, i krwią jego podwole po-
masać 8—14. III. Kwasu nie iść w to święto, ani go
w domu mieć 15—28. IV. Pierwotne Egipskie zabiła
Anioł Pański 29—33. V. Wyjście Izraelczyków, i czas
ich mieszkania w Egipcie 34—42. VI. Niektóre ustawy
do pożywania baranka należące 43—51.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza i do
Aarona w ziemi Egipskiéy, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam począ-
tkiem miesięcy; pierwszy wam bę-
dzie między miesiącami w roku.

II. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgro-
madzenia Izraelskiego, mówiąc: Dzie-
siątego dnia miesiąca tego weźmie sobie
każdy baranka według familii, baranka
według domu.

4. A ieżliby mniejszy był dom ni-
żeliby zież mogli baranka, tedy przy-
bierze i sąsiada swego, który jest naj-
bliższy domu jego, według liczby dusz,
naliczywszy tyle osób, ileby ich zież
mogło baranka.

5. Baranka zupełnego, samca ro-
cznego, mieć będziecie; z owiec albo
z kóz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do
czternastego dnia miesiąca tego; a
zabię go wszystko zebranie zgroma-
dzenia Izraelskiego między dwiema
wieczorami.

7. I wezmą ze krwi jego, i pokropią
obadwa podwoje i nadprożnik u do-
mu, w którym go będą pożywać.

8. I będą iść mięso onéy nocy
pieczone przy ogniu, i przasniki, z zioly
gorzkimi będą go iść.

9. Nie iedzcie z niego nic surowego,
ani warzonego w wodzie, ale upieczone
przy ogniu. Głowę jego z nogami jego,
z wnętrznościami jego.

10. A nie zostanie z niego nic do iu-
tra; a ieżliby co z niego do iutra zostało,
ogniem spalicie.

11. Tak go tedy pożywać będziecie:
Biodra swe przepaszecie, obuwie wa-
sze będzie na nogach waszych, a laska
wasza w ręce waszéy, a iść go bę-
dziecie spieszno, albowiem przeycie
jest Pańskie.

12. Gdyż przejdę przez ziemię
Egipską téy nocy, i zabię wszelkie
pierwotne w ziemi Egipskiéy, od
człowieka aż do bydłęcia, i nad wszy-
stkimi bogi Egipskimi wykonam sądy,
Ja Pan.

13. A będzie wam ona krew na znak
na domach, w których będziecie; bo
uyrzawszy krew, minę was, że nie bę-
dzie u was plaga ku zatraceniu, gdy
będę zabiiał w ziemi Egipskiéy.

14. A będzie wam ten dzień na pa-
miątkę; i będziecie go obchodzić za
święto Panu w narodziech waszych;
ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni przasniki
iść będziecie, a pierwszego dnia za-
raz wypróźnie kwas z domów wa-
szych; bo ktobykolwiek iadł co kwa-
szonego od pierwszego dnia aż do dnia
siódmego, wytracona będzie dusza ona
z Izraela.

16. W tenże dzień pierwszy będzie
zebranie święte, także dnia siódmego
zgromadzenie święte mieć będziecie;
żadney roboty nie będziecie w nich czy-
nić, oprócz tego, czego każdy do iedze-
nia używa, to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać przas-
ników; albowiem w ten dzień wy-
wiodłem wojska wasze z ziemi Egip-
skiéy; przetoż przestrzegać będziecie
dnia tego w narodziech waszych ustawą
wieczną.

18. Pierwszego miesiąca, * czterna-
stego dnia tegoż miesiąca, na wieczór

ieść będziecie praśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór.

^{* 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 28, 16.}

19. Przez siedm dni kwas niech się nie znajduie w domach waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza iego z zgomadzenia Izraelskiego, tak przychodzień, iako i zrodzony w ziemi.

20. Nic kwaszonego ieść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych ieść będziecie praśniki.

21. Wezwał tedy Moyżesz wszystkich starszych Izraelskich, * i rzekł do nich: Odlączcie, a weźmiycie sobie baranka według familii swych, a zarznicie na święto przeyscia.

^{* Zyd. 11, 28.}

22. Weźmiecie téż snopek hysopu, i omoczycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoie oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynidzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.

23. Bo przeydzie Pan zabiiając Egipt; a uyrzawszy krew na odrzwiach i na obu podwoiach, przestąpi Pan drzwi, i niedopusci morderzowi, wchodzić do domów waszych zabiiać was.

24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidziecie do ziemi, którą wam da Pan, iako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.

26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?

27. Tedy rzezecie: Ofiara to przeyscia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabiiał Egipt, a domy nasze wyzwał. Zatem schylił się lud, i pokłonił się.

28. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

IV. 29. I stało się o północy, że Pan zabiiał wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy iego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydła.

30. Zatem wstał Farao onéy nocy, i wszyscy słudzy iego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.

31. A wezwawszy Farao Moyżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynidźcie * z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, iakoście mówili. * Pa. 105, 36.

32. Nadto * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, iakoście żądali, a odchodząc, mnie téż błogosławcie.

^{* 2 Moy. 10, 26.}

33. I przynaglali Egipcianie ludowi, aby ich co rychléy wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.

V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwéy niż zakisiały; a one ciasta swe uwinawszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje.

35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Moyżeszowego, i wypożyczali u Egipcjan naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat.

36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt. * 2 Moy. 3, 21. r. 11, 2. Pa. 105, 37.

37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci.

^{* 4 Moy. 33, 3.}

38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.

39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki praśne; bo nie było zakwaszone, przeto że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności téż sobie byli nie przygotowali.

40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat.

^{* 1 Moy. 15, 13. Dzie. 7, 6.}

41. I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie woyska Pańskie z ziemi Egipskiéy.

42. Noc ta obchodzona ma być Panu, że ie wywiódł ze ziemi Egipskiéy. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.

VI. 43. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Ta iest ustawa święta przeyscia: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.

44. Przetoż każdego sługę wasze-

go, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie iadł z niego.

45. Przychodzień i naiemnik nie będzie iadł z niego.

46. W domu jednym będzie iedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa iego, a kości * nie złamiecie w nim.

* 4 Moy. 9, 12. Jan. 19, 36.

47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A ieżliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przeyscia Panu, pierwéy obrzezany będzie każdy mężczyzna iego, a zatym przystąpi obchodzić ie, i będzie iako urodzony w ziemi. A kobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Prawo iedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który iest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyseszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51. I stało się onegoż dnia, wywiódł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy z woyski ich.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawił; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1. II. Święto przasníků obchodzić kase, a lud prowadzi dalszą drogą, żeby się znowu do Egiptu nie wracali 3—18. III. Kości Iózefowych przeniesienie 19—22.

I rzekł Pan do Moysesza mówiąc:

2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, iako z bydła; bo moje iest.

* 2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17. Ezech. 44, 30. Luk. 2, 23.

II. 3. Tedy rzekł Moysesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, *któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnéy ręce wywiódł was Pan ztamtąd; a tak nie będziecie iedli kwaszonego.

* 2 Moy. 23, 15.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib.

5. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemi Chananeczyka, i Heteczyka, i Amoreczyka, i Heweczyka, i Iebuzechyca, o którą przysiągł oycóm twóim, abyć ią dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.

6. Przez siedm dni ieść będziez przasniki, a dnia siódmego będzie święto Panu.

7. Przasniki ieść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego, co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziez to miał za znak na ręce twoiéy, i na pamiętne przed oczyma twemi, aby Zakon Pański był w usciech twoich, ponieważ ręką możną wywiódł cię Pan z Egiptu.

10. I będziez strzegł ustawy téy na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananeczyka, iako przysiągł tobie i oycóm twoim, i da ią tobie:

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy płód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu.

* 2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 17.

Ezech. 44, 30.

13. Każde zaś pierworodne osłę odkupisz barankiem; a ieżlibyś nie odkupił, tedy załamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz.

14. A gdyby się spytał syn twój potym mówiąc: Cóż to iest? Tedy mu odpowiesz: Mozną ręką wywiódł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli.

15. Bo gdy się był zatwardził Faraó, nie chcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ia ofiaruję Panu każdego samca, otwierającego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupię.

16. I będzie to za znak na ręce twoiéy, i za naczelniki między oczyma twemi, iż w możnéy ręce wywiódł nas Pan z Egiptu.

17. I stało się, gdy wypuścił Faraó lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiéy, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snadź nieżałował lud, gdyby uyrzał przeciw sobie wojnę i niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził Bóg lud drogą pu-

styni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiej.

III. 19. Wziął też Moyżesz kości Iózefowe z sobą * dla tego, że był Iózef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wyniesiecie kości moje ztąd z sobą. * 1 Moy. 50, 25.

20. I wyciągnawszy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. * 4 Moy. 33, 6.

21. A Pan szedł * przed nimi we dnie w słupie obłoku, aby ie prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świecił, żeby szli we dnie i w nocy.

* 3 Moy. 14, 19. r. 40, 36. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Ps. 105, 39. 1 Kor. 10, 1.

22. Nie odeymował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud Izraelski położył się obozem nad morzem 1—4. II. A Faraó z Egipczanymi idzie za nimi w pogonią 5—9. III. Izraelczycy od strachu szemrzą 10—12. IV. Moyżesz ich cieszy 13—18. V. Anioł ich strzeże 19—21. VI. Przez morze przeszli sucho 22—27. VII. Faraó z wojski swymi zatopiony 28—31.

I rzekł Pan do Moyżesza mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, niech się wróca i położą obozem przed Fyhahyrot między Migdol, i między morzem, przeciw Baalsefon, przeciw iemu położycie obóz nad morzem.

3. Będzie bowiem Faraó mówił o syniech Izraelskich: Ztrwożeni są w ziemi, zawarła ie puszcza.

4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że ie gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkiem wojsku iego; a poznaią Egipcianie, że ja Pan; i uczynili tak. * 2 Moy. 4, 21.

II. 5. Tedy dano znać królowi Egipskiemu, że lud ucieka; i odmieniło się serce Faraonowe i sług iego przeciw ludowi, i rzekli: Cóżemy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzął tedy wóz swój, i lud swój wziął z sobą.

7. Wziął też sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tém wszystkiem.

8. I zatwardził Pan serce Faraona, króla Egipskiego, i gonił syny Izra-

elskie: lecz synowie Izraelscy * wyszli w ręce możnéy. * 4 Moy. 33, 2.

9. I * gonili ie Egipcianie, a pogonili ie w obozie nad morzem, wszystkie konie, wozy Faraonowe, i iezdne iego, i wojska iego, nie daleko Fyhahyrot, przeciw Baalsefon. * Ios. 24, 6.

III. 10. A gdy Faraó następowal, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipcianie ciągną za nimi; i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

11. I mówili do Moyżesza: Aż nie było grobów w Egipcie? wywiódł nas, abysmy pomarli na puszczy; cóż nam to uczynił, żeś nas wywiódł z Egiptu?

12. Aż nie to iest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abysmy służyli Egipczanom? bo lepiéy było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy.

IV. 13. I rzekł Moyżesz do ludu: Nie bójcie się, stóycie, a patrzajcie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więćy nie oglądacie na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie.

15. I rzekł Pan do Moyżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś laskę twą, i wyciągnij rękę twoię na morze, i przedziel ie; a niech idą synowie Izraelscy szrodkiem morza po suszy.

17. A oto, ja, ja zatwardzę serce Egipczanów, że wnida za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkiem wojsku iego, w woziech iego, i w iezdnych iego.

18. I dowiedzą się Egipcianie, że ja Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w woziech iego, i w iezdnych iego.

V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się też słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im.

20. A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny a Izraelczykom oświecający noc, tak, iż przystąpić nie mogli iedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Moyżesz rękę swoją na morze, a Pan rozpuścił morze wiatrem wschodnim gwałtownie wiejącym przez całą noc, i osuszył morze; a rozstały się wody.

* Iz. 4, 23. Ps. 114, 3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy śródkiem morza po suszy; a wody im były iako mur, po prawy stronie ich, i po lewy stronie ich.

* Ps. 78, 13. Ps. 106, 9. 1 Kor. 10, 1. Żyd. 11, 29.

23. A goniąc Egipcianie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy iego, i iezdni iego, w pośrodek morza.

24. Stało się tedy około straży zarannéj, że weyrzał Pan na obóz Egipski z słu pa ognia i obłoku, i pomięszał wojsko Egipskie.

25. I pozruczał koła wozów ich, że ie wlekli z ciężkością; zacyzm rzekli Egipcianie: Uciekamy przed Izraelem, bo Pan walczy za nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twoją na morze, że się wróca wody na Egipczy, na wozy ich, i na iezdne ich.

27. I wyciągnął Moyżesz rękę swoją na morze, i wróciło się morze zaraz z rano do mocy swojej; a Egipcianie uciekali przeciw iemu; lecz Pan wraził Egipczy w pośrodek morza.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i iezdne, ze wszystkiém wojskiem Faraonowém, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i iednego.

* Ps. 78, 53; 106, 11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy śródkiem morza, a wody im były iako mur, po prawy stronie ich, i po lewy stronie ich.

30. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy Egipczy pomarli na brzegu morakim.

31. Widział téż Izrael onę moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczy; a bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Moyżeszowi, słu dzie iego.

ROZDZIAŁ XV.

1. Moyżesz chwalił Pana 1—19. II. Także Marya siostra iego z inazemi niewiastami 20—23. III. Lud Izraelski na puszcy Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Moyżesz ie ośodził 25. V. I lud aby Panu Bogu podobny był, napominał 26. 27.

Zaspiewał tedy Moyżesz i synowie

Izraelscy tę pieśń Panu, a rzekli, mówiąc: Śpiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon iest; konia i iezdneho iego wrzucił w morze.

2. Moc * moia i chwala moia Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten iest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg oycza mego, przetoż wywyższąc go będę.

* Ps. 18, 1. Ps. 118, 14. Iz. 12, 2.

3. Pan, mąż waleczny, Pan imię iego.

4. Wozy Faraonowe i wojsko iego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie iego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły ie; poszli w głąbią iako kamień.

6. Prawica twoja, Panie, uwielbiona iest w mocy, prawica twoja, Panie, potarla nieprzyziaciela.

7. A w wielkości Maiestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoje; puściłeś gniew twój, który ie pożarł iako słomę.

8. A tchnieniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły iako kupa ciekące wody, zsiadły się odchlani w pośrodek morza.

* 2 Moy. 14, 23.

9. Mówił nieprzyziaciel: Będę gonił, dogonię; będę dzielił łupy; nasyci się ich dusza moia, dobędę miecza mego, wygładzi ie ręka moia.

10. Wionąłś wiatrem twym, okryło ie morze; połknieni są iako ołów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobien tobie między bogami, Panie? któż iako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12. Wyciągnąłś prawicę twoją, pożarła ie ziemia.

13. Prowadzisz w miłosierdziu twoiém ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twéj do mieszkania świętobliwości twoiéj.

14. Usłyszą narodowie, zadrzą; boleś zeymie obywatele Filistyńskie.

15. Tedy się połękaią książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zeymie; struchleią wszyscy obywatele Chananeyscy.

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną iako kamień, aż przejdzie lud twój Panie, aż przejdzie lud ten, któregoś sobie nabył.

17. Wprowadzisz ie, i wszczepisz ie na górze dziedzictwa twego, na miey-

scu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątynicy, Panie, którą umocnię ręce twoje.

18. Pan królować będzie na wieki wieczne.

19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami jego, i z iezdnyimi jego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy śródkiem morza.

II. 20. Tedy Marya, prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoją, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.

21. I mówiła do nich Marya: Śpiewajcie Panu, albowiem możnie wywyższon jest; konia i iezdneho jego wrzucił do morza.

22. Potym ruszył Moyżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszcza Sur; a idąc trzy dni przez puszcza, nie znaleźli wody.

23. A gdy przyszedli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego miejsca Mara.

* 4 Moy. 33, 8.

III. 24. Tedy szemrał lud przeciw Moyżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?

IV. 25. I wołał (Moyżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił;

V. 26. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach jego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom jego, strzegąc wszystkich ustaw jego, żądny niemocy, którąm dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom Ja Pan, który cię leczę.

27. I przyszedli do Elim, gdzie było dwańście * źródeł wód, i siedm dziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami.

* 4 Moy. 33, 9.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał Pan przepiórki 1—13. II. Manę 14—24. III. Lecz iéy w Sabbat zbierać zakazał 25—31. IV. Rozkazał ię ohować dla potomstwa na pamiątkę 32—34. V. Którą Izraelszczyce na puszczy lat czterdzieściś ledali 35. 36.

Ruszyli się potym z Elimu, i przyszedło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Zyn, która leży między Elim

i między Synai, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiéy.

2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Moyżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.

3. A mówili do nich synowie Izraelscy: O byśmy byli pomarli od ręki Pańskiéy w ziemi Egipskiéy, gdyśmy siadali nad garncy mięsa, gdyśmy się iadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszcza, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Oto, Ja, spuszczę wam, iako deszcz chléb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będąci chodząc w zakonie moim, czyli nie.

5. Ale dnia szóstego nagotnią to, co przyniosą, a będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. I mówił Moyżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiéy;

7. A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co iesteśmy, iż szemrzecie przeciwko nam?

8. I rzekł Moyżesz: Da wam Pan w wieczór mięso do iedzenia, a chléb rano do nasycenia: bo usłyszał Pan szemrania wasze, któremi szemrzecie przeciw iemu. A my co iesteśmy? Nie przeciwko nam są co szemrania wasze, ale przeciwko Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze.

10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że poyrzeli ku puszczy, a oto, chwała Pańska ukazała się w obłoku.

11. Zatył rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzecze do nich, mówiąc: Między dwiema wieczorami będziecie ięść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, że Ja Pan, Bóg wasz.

13. Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu;

* 4 Moy. 11, 31. Ps. 105, 40.

II. 14. A gdy przestała padać rosa, oto, * ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego, iako śrzon na ziemi.

* 4 Moy. 11, 7. Neh. 9, 15. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40.

15. Co gdy uyrzeli synowie Izraelscy, mówili ieden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Moyżesz do nich: Tenci * iest chléb, który wam dał Pan ku iedzeniu.

* Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

16. Toć iest, co rozkazał Pan: Zbieraycie z niego każdy, ile trzeba ku iedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie iego, zbieraycie.

17. I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali iedni więćcy, drudzy mniéy.

18. I mierzyli w Gomer, * i nie zbywało temu, co więćcy nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniéy; każdy według tego, co mógł zieść, nazbierał.

* 2 Kor. 8, 15.

19. Mówił téż Moyżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.

20. Iednak nie usłuchali Moyżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniewał się na nie Moyżesz.

21. A zbierali to na każdy dzień rano, każdy według tego, co mógł zieść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.

22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chléb w dwóynasób, po dwu Gomer na każdego. I zeszyli się wszystkie książęta zgromadzenia, oznaymując to Moyżeszowi.

23. Który im rzekł: Toć iest, co mówił Pan: Odpoczynienie Sabbatu świętego Panu iutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zchowaycie do iutra.

24. Zostawiali tedy ono na iutro, iako był rozkazał Moyżesz; a nie zśmiardło się, i robak nie był w niém.

III. 25. I mówił Moyżesz: Iedzież

to dziś, bo dziś Sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu.

26. Pzez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siódmego Sabbat; nie będzie weń mанны.

27. I stało się dnia siódmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nie znaleźli.

28. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż wam Pan dał Sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chléb na dwa dni; zostawaycie każdy na mieyscu swém, niech nie wychodzi żaden z mieysca swego w dzień siódmy.

30. I odpocznął lud dnia siódmego.

31. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był iako nasienie koryandrowe, biały, a smak iego iako placki z miodem.

IV. 32. Mówił téż Moyżesz: Tak rozkazał Pan: Napelnij Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chléb ten, którymem was karmił na puszczy, gdym was wywiódł z ziemi Egipskiéy.

33. Rzekł zatym Moyżesz do Aarona: Weźmiy wiadro iedno, a nasyp w nie pełen Gomer mанны, a postaw ie przed Panem na chowanie do narodów waszych.

34. Iako przykazał Pan Moyżeszowi, tak postawił ie Aaron przed świadcetwem na chowanie.

V. 35. A synowie Izraelscy * iedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę iedli, aż przyszli do granic ziemi Chananyskiéy.

* Ioz. 5, 12. Neh. 9, 21. Iud. 5, 13.

36. A Gomer iest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 1—5. II. A Pan kazał Moyżeszowi uderzyć laską w skałę, z której woda wypłynęła 6. 7. III. Iozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Moyżeszową poraził ie 8—13. IV. Pan ie wygładzić oblecucie 14. V. A Moyżesz oitaż Panu zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiąskami swemi, według rozkazania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud.

* 4 Moy. 33, 14.

2. Przetoż swarzył się lud z Moyżeszem, mówiąc: * Daycie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Moyżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana?

* 4 Moy. 20, 2—4. 5 Moy. 32, 51.

3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Moyżeszowi, mówiąc: Pocóż nas wywiódł z Egiptu, abyś pomógł mi, i syny moi, i bydlę moje pragnieniem?

4. Zawołał tedy Moyżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionują.

5. I rzekł Pan do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmiy z sobą niektóre z ztarszych Izraelskich; * łaskę też twoję, którąś uderzył w rzekę, weźmiy w rękę twoją, a idź. * 2 Moy. 7, 20.

II. 6. Oto, ja stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w * skalę, a wynidą z nię wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Moyżesz przed oczyma starszych Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 8. 15. Pa. 78, 15. 16. Pa. 105, 41.
1 Kor. 10, 4.

7. I nazwał imię onego miejsca Masy i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I iestże Pan między nami czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym.

* 5 Moy. 25, 17.

9. I rzekł Moyżesz do Iozuego: Wybierz nam mężę, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity: a intro stanę na wierzchu pagórka, mając łaskę Bożą w ręce moię.

10. I uczynił Iozue, iako mu rozkazał Moyżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Moyżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagórka.

11. A gdy podnosił Moyżesz rękę swoję, przemagał Izrael; a gdy opuszczal rękę swoję, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Moyżeszowe ociężyły były; wzięwszy tedy kamień, podłożyli podń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce iego, ieden z iednę, drugi z drugięy strony; i nie ustały ręce iego aż do zayścia słońca.

13. Tedy poraził Iozue Amaleka i lud iegoż ostrzem miecza.

IV. 14. Potym rzekł Pan do Moyżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a

włóż to w uszy Iozuego, że pewnie wygładzę pamiątkę Amaleka pod niebem.

V. 15. I zbudował Moyżesz ołtarz, a nazwał imię iego: Pan chorągiew moja;

16. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiey, i woyna Pańska, * będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju.

* 1 Sam. 15, 2.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ietro świekier Moyżeszów, przychodził do niego z żoną i z synami iego 1—6. II. Ktorego Moyżesz wdzięcznie przyjął 7—11. III. Ietro ofiary Bogu czyni 12—13. IV. A dawszy radę Moyżeszowi, iakoby miał sądzić lud 14—26. V. Wraca się do domu swego 27.

A gdy usłyszał Ietro, kapłan Madyański, świekier Moyżeszów, wszystko, co uczynił Bóg Moyżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiódł Pan Izraela z Egiptu;

2. Tedy wziął Ietro, świekier Moyżeszów, Zefore, żonę Moyżeszową, którą był odesłał.

3. I dwu synów ię, z których imię jednemu Gerson; bo * był powiedział Moyżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzey. * 2 Moy. 2, 21. 22.

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg oycy moięgo był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.

5. I przyszedł Ietro, świekier Moyżeszów, z synami iego i z żoną iego do Moyżesza na puszcza, gdzie się był obozem położył przy górze Bożęy.

6. I wskazał do Moyżesza: Ja świekier twój Ietro idę do ciebie, i żona twoia, i ię dwa synowie z nią.

II. 7. Zatym Moyżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukłoniwszy się całował go; i przywitawszy ieden drugiego, potym weszli do namiotu.

8. I rozpowiadał Moyżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkie trudność, która ie potkała w drodze, i iako ie Pan wybawił.

9. I radował się Ietro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.

10. I rzekł Ietro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowey, który wyrwał lud z niewoli Egipskiey.

11. Terazem * doznał, że większy

iest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czém oni hardziej powstawali przeciwko niemu, tém poginęli.

* 2 Moy. 1, 10. 16. 22. r. 5, 7. 14. 18. r. 14, 8.

III. 12. I wziął Ietro, świekier Moysesów, całopalenie i ofiary Bogu. Przeszedł téż Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby iedli chléb z świekiem Moysesowym przed Bogiem.

13. I stało się na zaiutrz, że usiadł Moyses, aby sądził lud, i stał lud przed Moyseszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świekier Moysesów wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Moyses odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę jaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznajmiając ustawy Boże i prawa iego.

17. Zatym rzekł świekier Moysesów do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustanieś, i ty i lud ten, który iest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoie; nie będziesz iey mógł ty sam podolać.

19. Przetóż usłuchay * teraz głosu mego, poradzęć, a będzie Bóg z tobą; stóy ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; * 5 Moy. 1, 9.

20. A onych téż nauczay ustaw i praw, oznajmiając im drogę, którąby chodzić, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. Ty téż upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, boiące się Boga, męże prawdomówne, którzyby nienawidzieli łakomstwa, a postanów z nich przelożone, tysiącniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.

* 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.

22. Którzy na każdy czas lud sądzić będą: a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To ieżli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na miejscu swoje wracać się będzie w pokoiu.

24. I usłuchał Moyses rady świekra

swoiego, a uczynił wszystko, iako mu powiedział.

25. I wybrał Moyses męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił ie przelożonymi nad ludem, tysiącniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.

26. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Moysesza, a każdą rzecz mnieyszą sami sądzili.

V. 27. Zatym puścił od siebie Moyses świekra swego, który odszedł do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Bóg się pokazuje w gęstym obloku 1—11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12—19. III. Samemu Moyseszowi na górę wstąpić rozkazuje 20—25.

Miesiąca trzeciego po wyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, w tenże dzień przyszli na puszcza Synai.

* 4 Moy. 33, 15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszcza Synai, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3. A * Moyses wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Iakubowemu, i oznajmisz synom Izraelskim: * Dzie. 7, 33.

4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipczanom, i iakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiódłem was do siebie.

* 5 Moy. 29, 2. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

5. Przetóż * teraz ieżli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja iest wszystka ziemia.

* 5 Moy. 5, 2.

6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskim, i narodem świętym. Te są słowa, które mówić będziecie do synów Izraelskich. * 1 Piotr. 2, 9.

7. Przeszedłszy tedy Moyses zwołał starszych z ludu, i przelożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8. I odpowiedział wszystek lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Moyses słowa ludu do Pana.

* 2 Moy. 24, 3.

9. I rzekł Pan do Moysesza: Oto, ja przyjdę do ciebie w gęstym obloku, aby

śluchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby też wierzyli tobie na wieki: albowiem opowiedział był Moysesz słowa ludu onego Panu.

10. Mówił zaś Pan do Moysesza: Idź do ludu, a poświęć ie dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; albowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synai.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi w okolo, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu iey; wszelki, kto by się dotknął góry, * śmiercią umrze. * Zyd. 12, 18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go, albo strzelając ustrzelają go; bądź bydłę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Moysesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego poranu, że były * grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny; a bał się wszystek lud, który był w obozie. * Zyd. 12, 18.

17. I wywiódł Moysesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. * 5 Moy. 4, 10.

18. A góra * Synai kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu; i występował dym z nię, iako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo. * 5 Moy. 4, 11.

19. A gdy się głos trąby im dalej tęp bardzieję rozlegał, Moysesz mówił, a * Bóg mu odpowiadał głosem. * Zyd. 12, 19.

III. 20. I zstąpił Pan na górę Synai, na wierzch góry, i wezwał Pan Moysesza na wierzch góry, i wstąpił tam Moysesz.

21. Zaczynając rzekł Pan do Moysesza: Zstąp, przestrzeż lud, by snadź nie przestępowali kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele:

22. Nawet i kapłani, którzy przystępowią do Pana, niech się poświęcą, by ich snadź nie potracił Pan.

23. I rzekł Moysesz do Pana: Nie będzie lud mógł wniść na górę Synai, ponieważż ty nas przestrzeż, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą; lecz kapłani i lud niech nie przestępowią kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snadź nie potracił.

25. Tedy zstąpił Moysesz do ludu i powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg dałiesięcioro przykazania podawa 1—17. II. A gdy mówił, lud się bardzo lęka 18—19. III. Moysesz lud cieszy 20—23. IV. Pan opisuje kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24—26.

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. Iam iest Pan Bóg twój, * którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli. * 5 Moy. 5, 6. Pa. 79, 12. r. 81, 11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyn * sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgóre, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. * 5 Moy. 26, 1. 5 Moy. 5, 18. Pa. 97, 8.

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom Ia Pan Bóg twój, Bóg zawisny w miłości, nawiedzający nieprawości oyców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawdzą;

6. A czyniąc miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego.

7. Nie bierz * imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze. * 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11. Matt. 5, 33.

8. Pamiętaj * na dzień odpoczywania, abyś go święcił.

* 2 Moy. 31, 14. 5 Moy. 5, 12. Ezech. 20, 12. Matt. 12, 2.

9. Sześć dni * robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoię. * 2 Moy. 23, 12. r. 34, 21.

10. Ale dnia siódmego odpoczywanie iest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadney roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydłę twoje, i gość twój, który iest w bramach twoich;

11. Bo * przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego; przetoż błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go. * 1 Moy. 2, 2. 3.

12. Czciy * oycę twoją i matkę twoją, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg twój dał ci.

* 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Efez. 6, 2.

13. Nie będziesz * zabijał.

* 5 Moy. 5, 17. Matt. 5, 21.

14. Nie będziesz * cudzołożył.

* Matt. 5, 27.

15. Nie będziesz kradł.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożądał * domu bliźniego twojego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twojego, ani sługi jego, ani dziewczki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twojego.

* 5 Moy. 5, 21. Rzym. 7, 7. r. 13, 9.

II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19. I mówili do Moyżesza: * Mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź nie pomarli.

* 5 Moy. 18, 16. Zyd. 12, 19.

III. 20. I odpowiedział Moyżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby boiaźń jego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z daleka; a Moyżesz przystąpił do ciemnej mgły, w której był Bóg.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, że z nieba mówił do was:

23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Ołtarz * z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary twoje, owce twoje, i woły twoje; na którémkolwiek miejscu pamiętkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, * i będąc błogosławił.

* 2 Moy. 27, 1. r. 38, 1, 7.

25. A jeżeli * ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduj go z ciosanego kamienia; bo jeżeli byś żelazne naczynie twoje podniósł nań, splugawisz go.

* 5 Moy. 27, 5. Ioz. 8, 31.

26. Nie będziesz wstępował po sto-

pnach do ołtarza mego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Sposób sądenia spraw przypadających około świąt 1—6. II. I pewnych występków 7—11. III. Męzobójstwa i szkód, Bóg podał 12—36.

A teć są sądy, które przelożysz przed obliczem ich.

2. Jeżeli kupisz * niewolnika Hebrejczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynidzie wolny darmo.

* 5 Moy. 15, 12. Ier. 34, 14.

3. Jeżeliby sam tylko przyszedł, sam odejdzie; a jeżeliby miał żonę, i żona jego z nim wynidzie.

4. Jeżeli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odejdzie.

5. A jeżeliby mówiąc rzekł niewolnik: Miłuję pana mego, żonę moją, i syny moje, nie wynidę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwoja; i przekole mu pan jego ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

II. 7. Zaś jeżeliby kto zaprzedał córkę swoją, aby była niewolnicą, nie wynidzie jako wychodzą niewolnicy.

8. Jeżeliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby ię sobie, niech pozwoi, aby ją odkupiono; obcemu ludowi nie będzie ię mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko nię.

9. A jeżeliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni ię.

10. Jeżeliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia ię, odzienia ię, i prawa małżeńskiego nie umniejszy ię.

11. A jeżeli tych trzech rzeczy nie uczyni ię, tedy wynidzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył * człowieka, a żeby umarł, śmiercią umrze;

* 3 Moy. 24, 17. 4 Moy. 35, 16. 17. 18. 30. 31. 33.

13. Lecz ktoby nie czyhał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę jego, naznaczę * miejsce, na które będzie miał uciec. * 4 Moy. 35, 6. 22. 5 Moy. 19, 2. Ioz. 20, 2. 3.

14. Ale jeżeliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadywszy się zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł.

* 5 Moy. 19, 11.

15. Ktoby uderzył oycę swego, albo matkę swoją, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a prze-dałby go, a znalezionby był w rękę iego, śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył * oycę swemu albo matkę swoją, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 20, 9. Przep. 20, 20. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łożę;

19. A wstawszy chodziłby po ulicy o lasce swęty, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie iego nagrodzi, a na wyleczenie iego nałoży.

20. Jeżeli zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoją kiiem, i umarliby w rękę iego, koniecznie karanie odniesie;

21. Wszakże, jeżeliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze iego on jest kupiony.

22. Jeżeli się też powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z nię płód wyszedł, iednakby nie zaszła śmierć, koniecznie karanie odniesie, iakie włoży nań mąż onęży niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23. Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

* 5 Moy. 24, 20. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Jeżeliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swojej, a żeby się zepsowało, wolno go puści za oko iego.

27. Jeżeli też kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swojej wybił, wolno go puści za ząb iego.

28. Jeżeli też czyy wół ubódl męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą ięć mięsa iego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, jeżeliby wół bódl przedtym, a ostrzeganooby w tém pana iego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nadto i pan iego umrze.

30. Jeżeliby nań włożono, żeby się

odkupił, tedy da okup za duszę swoją, iakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubódl, albo córkę ubódl, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32. Jeżeliby niewolnika ubódl wół, albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu iego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Jeżeliby kto otworzył studnię, albo jeżeliby kto wykopał studnię, i nie nakryłby ię, a wpadłby w nią wół albo osieł:

34. Pan onęży studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, iego będzie.

35. Także, gdyby wół czyy ubódl wołu sąsiada iego, a żeby zdechł, tedy przedadzą wołu żywego, i rozdziela się zapłatą iego, onym, téż zdechłym podziela się.

36. Ale jeżeliby to było wiadomo, że on wół bódl przedtym, a nie miał go pod strażą pan iego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Karania i winy za kradzieżstwa rozmaite 1—15. II. O panience zwiedzioney 16. 17. III. O czarownicy 18. IV. O grzechu Sodomskim 19. V. O bałwochwalcy 20. VI. Gościowi i wadowie nie ma być krzywdy 21—24. VII. O lichwie 25. VIII. O zastawach 26. 27. IX. O szanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy Panu poświęcone 29—31.

Jeżeliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby ie, albo ie sprzedał, pięć wołów wróci za iednego wołu, * a cztery owce za iedną owcę.

* 2 Sam. 12, 6.

2. Jeżeliby przy podkopywaniu zastałby wół złodziey, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3. Jeżeliby to po weyściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a jeżeli niema, przedany będzie za złodzieystwo swoje.

4. Jeżeli znaleziona będzie w rękę iego rzecz kradziona, bądź wół bądź osieł, bądź owca, ieszcze żywe, we dwóynasób wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydłę swoje, aby się pasło na polu cudzém: z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swęty nagrodzi.

6. Jeżeliby wyszedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: ieźliby znaleziony był złodziey, wróci dwoiako.

8. Ieźliby nie był znaleziony złodziey, stawi się pan domu onego przed sędzie, i przysięże, że nie ściagnął ręki swoiey na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którąby był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to iest moje, przed sędzie przyydzie sprawa obudwu; kogo winnym znajdą sędziowie, nagrodzi w dwóynasób bliźniemu swemu.

10. Ieźliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydłę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zaięte było, gdzieby nikt nie widział:

11. Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściagnął ręki swęy na rzecz bliźniego swego: i przyymie pan onęy rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

12. A ieźliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy onęy. * 1 Moy. 31, 39.

13. Ieźliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.

14. Gdyby téż kto pożyczyl bydłęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana iego, koniecznie nagrodzi.

15. Ieźliby pan iego był przy nim, nie będzie nagradzał; a ieźliby naięte było, naiem tylko zapłaci.

II. 16. Ieźliby kto zwiódl * pannę, która nie iest poslubiona, i spałby z nią, da iey koniecznie wiano, i weźmie ią sobie za żonę. * 5 Moy. 22, 28, 29.

17. Ieźliby żadną miarą oyciec iey nie chciał mu iey dać, odważy srebra według zwyczaju wiana panińskiego.

III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.

IV. 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydłęciami, śmiercią umrze. * 3 Moy. 18, 23, r. 20, 15.

V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie.

VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go ucisniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiy.

22. Żadnéy wdowy * ani sieroty tra-pić nie będziecie. * Zach. 7, 10

23. Ieźlibyś ie bez litości tra-pił, a oneby wołały do mnie, słyszac wyslu-cham wołanie ich.

24. I rozgniewa się zapalczywość moia, a pobieży was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.

VII. 25. Ieźlibyś pieniędzy pożyczyl ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu iako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.

VIII. 26. Ieźli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ią;

27. Bo to odzienie iego tylko to iest nakrycie ciała iego, na którym sypia; będzili do mnie wołał, wysłucham go, bom ja miłosierny.

IX. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył, * a przelożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. * Dzie. 23, 5.

X. 29. Z obfitości * zboża, i ciekących rzeczy tych nie omieszkas pierwiastek ofiarować: pierworodnego z synów twoich oddasz mi. * 2 Moy. 18, 2. 12. r. 34, 19.

30. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec swoich; * siedm dni będzie z matką swoią, a ósmego dnia † oddasz mi ie. * 2 Moy. 34, 19. Ezech. 44, 30. † 3 Moy. 22, 27, 28.

31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na * polu rozszarpanego iest nie będziecie; psom ie wyrzucicie. * 3 Moy. 22, 8. Ezech. 44, 31.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. O sprawiedliwości przy sądzich 1—9. II. O powinnościach rozmaitych 10—19. III. I o nabożeństwie wydawa przykazania 20—33.

Nie przyymy powieści kłamliwéy; nie miéy spółku z niepobożnym, abyś miał być świadkiem fałszywym.

2. Nie udaway się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, co byś się nakłonił za wielą ich ku podwroćeniu sądu.

3. I nie szanuy * ubogiego przy sprawie iego. * 3 Moy. 19, 15.

4. Gdybyś * natrafił wołu nieprzyiaciela twego, albo osła iego błądzącego, zwrócisz a dowiedziesz go do niego. * 5 Moy. 22, 1.

5. Ieźlibyś uyrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swoim, zali zaniechasz, abyś

mu pomoc nie miał? owszem poratujesz go pospółt z nim.

6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie jego.

7. Od rzeczy kłamliwéy oddalisz się, a niewinno i sprawiedliwego nie zabijesz; bo nieusprawiedliwié niezbożnego.

8. Darów téż brać * nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych. * 2 Moy. 16, 19.

9. Przychodnia * téż nie uciskay: bo sami wiecie, iaki jest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéy. * 2 Moy. 22, 21.

10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoię, a będziesz zgromadzał urodzay iéy; * 2 Moy. 23, 3, 4.

11. Ale siódmego roku zaniechasz iéy; że odpocznie, aby iedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, poie zwierz polny. Także uczynisz winnicy twoiéy, i oliwnicy twoiéy.

12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoie; ale dnia siódmego odpoczniesz, aby sobie wytechnął wół twóy, osiel twóy, i żeby wytechnął syn niewolnicy twoiéy, i przychodzień. * 2 Moy. 20, 8.

13. A we wszystkiém, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia téż cudzych bogów nie * wspominać, nie będzie słyszane z ust twoich. * Ps. 16, 4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. * 5 Moy. 16, 16.

15. Święta przasników * przestrzegać będziesz; siedm dni iesć będziesz przasniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukazecie się przed twarz moię próżnymi. * 2 Moy. 12, 15. r. 13, 6.

16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twoiéy, cośkolwiek siał na polu; święto téż zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoie z pola. * 2 Moy. 34, 22.

17. Trzykroć do roku ukaze się każdy mężczyzna twóy przed obliczem Panuiącego Pana.

18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary moięy, ani zostanie przez noc tłustość ofiary moięy aż do poranku. * 2 Moy. 34, 25.

19. Pierwiastki * pierwszych urodzawów ziemi twéy przyniesiesz w dom Pa-

na Boga twego; nie będziesz warzył koźlecia w mleku matki iego. * 2 Moy. 34, 26.

III. 20. Oto ja posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgutował. * 2 Moy. 33, 2.

21. Ostrożnym bądź przed oblicznością iego, a słuchay głosu iego; nie drażniy go, boć nie przepuści przestępstwu waszemu, gdyż imię moje w nim iest.

22. Bo ieżli pilnie słuchać będziesz głosu iego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem * będę nieprzyjaciół twych, i trapić będę tych, którzyby cię trapiłi. * 1 Moy. 12, 3.

23. Pójdzie * bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amoreyczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, i Chananeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzyczyka, i wytracę ie. * 2 Moy. 33, 2.

24. Niekłaniayże się bogom ich, ani im służ, ani czyn według spraw ich; ale do gruntu popsujesz ie, i wszczął pokruszysz obrazy ich.

25. Lecz służycь będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim; * i odeymę niemoc z pośrodku ciebie. * 2 Moy. 15, 26.

26. Nie będzie * poroniająca ani niepłodna w ziemi twoiéy; liczbę dni twoich dopełnię. * 5 Moy. 7, 14.

27. Strach mój puszcę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdiesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * téż sierszenie przed tobą, które wypędzą Heweyczyka, Chananeyczyka, i Heteyczyka przed oblicznością twoią. * 5 Moy. 7, 20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twoiém za ieden rok, by się snadź ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę ie wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiedzisz ziemię.

31. A położę granice twoie od morza czerwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatele ziemi, i wypędzisz ie od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza.

33. Niech nie mieszkają w ziemi twój, by cię snadź nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył bogom * ich, coby tobie było siedłem.

* 5 Moy. 7, 8, 4.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Moyżesz z rozkazań Bożego na górę wstąpił 1. 2. II. Potym ludowi Bożemu słowa Pańskie opowiada 3. III. Otkaz budule i ofiary Panu każe osynić 4—6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwłą lud pokropił, stwierdzając przymierze Boże z ludem, z strony zakonu Bożego podanego 7—11. V. Zatym szedłszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12—18.

I rzekł do Moyżesza: Wstąp do Pana ty i Aaron, Nadab i Abyu, i siedmziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Moyżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

III. 3. Przyszedł tedy Moyżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystek lud głosem iednym, mówiąc: Wszystkie * słowa, które rzekł Pan, uczynimy.

* 2 Moy. 19, 8.

III. 4. I napisał Moyżesz wszystkie słowa Pańskie; a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokojne Panu, cielce.

6. Zatym wziął Moyżesz połowę krwi i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz.

IV. 7. I wzięwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu; którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Moyżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postanowił z wami, na wszystkie te słowa.

* 2yd. 9, 20.

9. I wstąpił Moyżesz, i Aaron, Nadab, i Abyu, i siedmziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami jego iako robota z kamienia Safirowego, a iako niebo, gdy jest iasne.

11. A na książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swój; choć widzieli Boga, przecię iedli i pili.

P

V. 12. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abys ich nauczał.

13. Wstał tedy Moyżesz i lozue, sługa jego; i wstąpił Moyżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę iaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Moyżesz na górę, a obłok zakrył górę.

16. I mieszkała chwała Pańska na górze Synai, a okrył ją obłok przez sześć dni; potym zawołał na Moyżesza dnia siódmego z pośrodku obłoku.

17. A pozór chwały Pański był iako ogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł * Moyżesz w pośrodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Moyżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

* 2 Moy. 34, 28. 5 Moy. 9, 9—18.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Moyżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, iako miał być zbudowany przybytek jego 1—9. II. Ze wszystkimi naczyńmi do niego należącóm, to jest, z skrzynią, stołem, świecznikiem etc. 10—40.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, odbierać będziecie podarek mój.

* 2 M. y. 55, 5.

3. A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedz,

4. I hyacynth, i szarlat, i karmazyn dwa kroć farbowany; i biały iedwab, i siersć kozią;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym;

6. Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na oleik pomazowania, i na wonne kadzenie;

7. Kamienie Onychyny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i napierśnika.

* 2 Moy. 28, 15.

8. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrodku ich.

9. Według wszystkiego, iako * ukazał tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo

bieństwo wszystkiego naczynia iego, tak uczynicie. ^{* 2 Moy. 26, 30.}

II. 10. Uczynią * téż skrzynią z drzewa Sytym; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, a półtora łokcia wysokość iéy.

^{* 2 Moy. 37, 1. Żyd. 9, 4.}

11. I powleciesz ją złotem czystém; z wierzchu i we wnątrz powleciesz ją, a uczynisz nad nią koronę złotą wokoło.

12. Uleiesz téż do niéy cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węglów iéy; dwa kolce do iednego iéy boku, i dwa kolce do drugiego iéy boku.

13. I uczynisz drażki z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem.

14. I przewleciesz drażki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.

15. W kolcach u skrzyni będą te drażki; nie będą ich odeymować od niéy.

16. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam.

17. Uczynisz * téż ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy. ^{* 2 Moy. 26, 34. r. 37, 6.}

18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz ie na obu końcach ubłagalni.

19. A uczynisz Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach iéy.

20. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnięte z wierzchu, zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnią; a twarzy ich będą obrócone iednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarzy Cherubów.

21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam.

22. Tam się z tobą zchodzić będę, i z tobą * rozmawiać z ubłagalni, z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkiém, coć rozkażę synom Izraelskim.

^{* 4 Moy. 7, 89.}

23. Uczynisz téż * stół z drzewa Sytym: dwa łokcie będzie długość iego, a łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. ^{* 2 Moy. 37, 10.}

24. I powleciesz go złotem czystém, a uczynisz mu koronę złotą wokoło.

25. Uczynisz téż w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybiiesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg iego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przcz które przewloką drażki do noszenia stołu.

28. A uczynisz te drażki z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem, i będzie na nich stół noszony.

29. Sprawisz téż misy iego, i przystawki iego, i czasie iego, i kubki iego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerego porobisz ie.

30. I kłaść będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moją ustawicznie.

31. Urobisz téż * świecznik ze złota szczerego; z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec iego, pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego, z tegoż będą. ^{* 2 Moy. 37, 17.}

32. A sześć prętów wychadzać będzie z strón iego: trzy pręty świecznika z strony iego iednéy, a trzy pręty świecznika z strony iego drugiéy.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześci prętach, wychodzących z świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego, i kwiaty iego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugimi dwiema prętami, iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego: tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerego złota będzie.

37. Uczynisz téż siedm lamp iego, i zaświecisz lampy iego, aby świeciły po stronach iego.

38. Nożyczki téż iego, i kaganki iego ze złota szczerego.

39. Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie iego.

40. Patrzayże, abys uczynił wszystko według * podobieństwa tego, które ukazano na górze.

* Dzie. 7, 44. Żyd. 6, 6.

ROZDZIAŁ XXVI.

1. Budowanie przybytku Pańskiego, opona, i zasłona w nim 1—36. 11. Także i druga zasłona przede drzwiami przybytku 36. 27.

Przybytek * też uczynisz z dziesięci opon, które będą z białego iedwabiu kręconego, z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz.

* 2 Moy. 36, 8.

2. Długość opony iednéy ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie: pod iedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą; także druga pięć opon będą spinane, iedna z drugą.

4. I naczynisz pętlic hyacynctowych na kraiu opony iednéy, gdzie się kraie spinać mają; także uczynisz na kraiach opony drugiey, gdzie się kraie spinać mają.

5. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraiu opony, któremi się spinać ma z drugą; pętlica iedna przeciw drugiey będzie.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę iedną z drugą temi haczykami; i tak będzie przybytek ieden.

7. Urobisz też opony * z sierści koziéy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenascie takich opon zrobisz.

* 2 Moy. 36, 14.

8. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie; iednąż miarą będzie tych iedenascie opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; we dwoje złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraiu iednéy opony, na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraiu opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiesziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był ieden.

12. A co zaś zbywa opon namioto-

wych, to iest pół opony zbywaiący, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z iednéy, i łokieć z drugiey strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

14. Uczynisz też przykrycie * na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.

* 2 Moy. 36, 19.

15. Naczynisz też do przybytku desk z * drzewa Sytym prosto stojących.

* 2 Moy. 36, 20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

17. Dwa czopy deska iedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, ieden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desk przybytku.

18. Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków zrobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desk; dwa podstawki pod iedną deskę do dwu czopów iéy, także dwa podstawki do deski drugiey do dwu czopów iéy.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnéy, dwadzieścia desk.

21. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod iedną deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desk.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach,

24. Które będą spoione od spodku, także spoju spoione będą z wierzchu do iednego kolca; tak będzie przy tych obu, które we dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desk, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską iedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz iéż dragi z drzewa Sytym; pięć ich będzie do desk iednéy strony przybytku.

27. Pięć także dragów do desk przybytku na drugą stronę; pięć też dragów do desk przybytku przestawiających do obu węglów na zachód słońca.

28. Ale drag pośrzedni w pośrzedku

desk przewleczoney będzie od iednego końca do drugiego.

29. One téż deski powleciesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które mają być przewleczone drażgi; powleciesz téż i drażgi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten * kształt, któryć ukazano na górze.

* 2 Moy. 25, 9. Zyd. 8, 5.

31. Uczynisz téż zasłonę * z hyacyn-tu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny.

* 2 Moy. 36, 35.

32. I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa Sytym powleczoney złotem, (których téż haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33. A zawieszisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątynicy najsświętszjéy.

34. Położysz téż ubłagalnią na skrzy-ni świadectwa w świątynicy najswiętszjéy.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnéy.

II. 36. Uczynisz téż zasłonę * do drzwi przybytku z hyacyn-tu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską.

* 2 Moy. 36, 37.

37. A uczynisz do téy zasłony pięć słupów z drzewa Sytym, które powleciesz złotem; haki ich będą złote, a uleiesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. O cedrowym oltarzu 1—8. II. O sieni przybytku 9—19. III. Także o olein do świecenia, rozkazanie 20—21.

Uczynisz téż oltarz * z drzewa Sytym na pięć łokci w długość, a na pięć łokci w szerz; czworograniasty będzie oltarz, a na trzy łokcie w zwyż.

* 2 Moy. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węglach iego; z niego będą rogi iego, i obiesz ie miedzią.

3. Poczynisz téż do niego kotły dla zypowania popiołu; i miotły iego, i miednice iego, i widełki iego, i łopaty

iego, wszystkie naczynia iego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz téż do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téy kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach iéy.

5. I włożysz ją w okrąg oltarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy oltarza.

6. Porobisz téż drażki do oltarza, drażki z drzewa Sytym, a obiesz ie miedzią.

7. Które drażki przewleczone będą przez kolce; a będą te drażki na obu-dwu stronach oltarza, gdy go nosić będą.

8. Aby był czyzy we wnętrz, uczynisz go * z desk; iakoć ukazano na górze, tak go uczynią.

* 2 Moy. 38, 7.

II. 9. Uczynisz téż sień przybytku na południe ku prawej stronie; opony téy sieni * będą z białego iedwabiu kręconego; na sto łokci w długość będzie strona iedna.

* 2 Moy. 38, 9.

10. Słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północnéy wzdłuż opony będą, sto łokci w długość; słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A szerokość sieni od strony zachodniéy będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

13. Szerokość zaś sieni na przedniéy stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

14. Piętnaście téż łokci opon na iedną stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

15. Na drugiéy zaś stronie opon piętnaście łokci: słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

16. A do bramy zasłona na dwudziestu łokci z hyacyn-tu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów iéy cztery, i podstawków iéy cztery.

17. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane.

18. Długość sieni na stu łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie iednostayna; a wysokość na pięć łokci, z białego iedwabiu kręconego, a podstawkę ięj miedziane.

19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakięj usługi iego, i wszystkie kolki iego, i wszystkie kolki sieni, miedziane będą.

III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystęj, wytłoczonęj, do świecenia, aby lampy zawsze zgorzały.

* 3 Moy. 24, 2.

21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać ie będzie Aaron i synowie iego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Szaty i ozdoba naywyższego kapłana Aarona 1—39.

II. Także i synów iego 40—43.

A ty weźmij do siebie Aarona, brata twego, i syny iego z nim, z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abyu, Eleazar, i Itamar, synowie Aaronowi.

2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

3. Ty się też rozmówisz z każdym umiejętnym rzemieślnikiem, któregom napelnisz Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie iego, aby mi urząd kapłański odprawował.

4. A teć są szaty, które urobiją: Napiersnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobiją te szaty święte Aaronowi bratu twemu i synom iego, aby mi kapłański urząd sprawowali.

5. I nabiorą złota, i hyacyncu, i szarlatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i iedwabiu białego.

6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hyacyncu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską.

* 2 Moy. 39, 2.

7. Dwa zwierchne kraie zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.

8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie iego; będzie także ze złota, z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienia Onychyny, i wyrziesz na nich imiona synów Izraelskich;

10. Sześć imion ich na iednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodenia ich.

11. Robotą sznicerzów, którzy kamienie rzeżą, wyrziesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz ie we złote osadzenia.

12. I połozysz te obadwa kamienie na wierchnych kraiach naramiennika, kamienie pamiętki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiętkę.

13. Uczynisz też haczyki złote.

14. Dwa też łańcuszki ze złota szczerego iednostayne; uczynisz ie robotą plecioną, i zawieszisz te łańcuszki plecione na haczykach.

15. Uczynisz też napiersnik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego uczynisz go.

* 3 Moy. 39, 8.

16. Czworogranisty będzie i dwoisty, na pięćdzi długość iego, i na pięćdzi szerokość iego

17. I nasadzisz weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w pierwszym rzędzie;

18. W drugim zasię rzędzie: Karbunkul, Safir, i Iaspys.

19. A w trzecim rzędzie: Linkurius, Achates i Ametyst.

20. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn i Beryl; te będą wsadzone w złoto w rzędziech swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak iako rzeżą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunaści pokolenia.

22. Uczynisz też do napiersnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

23. Uczynisz téż do napiersnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu kraiów napiersnika.

24. I przewleciesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napiersnika.

25. Drugie zasię dwa końca dwu łańcuszków zawleciesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

26. Uczynisz téż dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napiersnika na kraiu iego, który iest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spoieniu iego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

28. Tak zwiążą napiersnik ten kolce iego z kolcami naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstał napiersnik od naramiennika.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napiersniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątyni, na pamiątkę ustawiczną przed Panem.

30. Położysz téż na napiersniku sądu Urim i Thummim, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

31. Uczynisz téż płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hyacintu.

* 2 Moy. 39. 22.

32. A na wierzchu w pośród iego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancierzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczynisz téż na podółku iego iabłka granatowe z hyacintu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podółku iego w około, a dzwonki złote między niemi w około.

34. Dzwonek złoty a iabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i iabłko granatowe u podółka płaszcza w około.

35. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk iego, gdy będzie wchodził do świątyni przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

36. Uczynisz téż blachę * ze złota szczerego, a wyrziesz na niéy robotą tych, co pieczęci rzeżą: Świątość Panu.

* 2 Moy. 39. 30.

37. Tę przywiążesz do sznuru hyacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowém, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem iego ustawicznie, aby im ziednał łaskę u Pana.

39. Sprawisz téż szatę * z białego iedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z iedwabiu białego, pas téż uczynisz robotą haftarską.

* 2 Moy. 39. 37.

II. 40. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny iego z nim; i pomażesz ie, a napelnisz ręce ich, i poświęcisz ie, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im téż ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biodr aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie, i na synach iego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątyni, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie iemu, i nasieniu iego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i innych kapłanów 1—35. II. Także ofary, które się przy ich święceniu odprawowały 36—44. III. I obłitnica o przytomności Pana kielcy w przybytku 45. 46.

To téż uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmiy cielca * iednego młodego, i dwu baranów zupełnych;

* 3 Moy. 9. 2.

2. I chleby praśne, i placki praśne z oliwą zaczynione, i kołaczki praśne, namazane oliwą; z przeduiéy mąki pszenicznéy naczynisz ich.

3. A włożysz to w ieden kosz, ofiarować ie będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom iego przy-

stąpić każeś do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyiesz ie wodą.

5. A wzięwszy szaty, obleciesz Aarona w suknię, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napiersnik, i opaszesz go pasem naramiennika;

6. I włożysz czapkę na głowę iego, a wstawisz koronę świętości na czapkę.

7. Na ostatek weźmiesz olejek * pomazowania, i wyleiesz na głowę iego, a pomażesz go. * 2 Moy. 30, 30.

8. Potym synom iego przystąpić każeś, a obleciesz ie w szaty;

9. I opaszesz ie pasem, Aarona i syny iego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów iego.

10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie iego ręce swoje na głowę cielca. * 3 Moy. 1, 3.

11. I zabiiesz cielca przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wzięwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wyleiesz ku spodku ołtarza.

13. Weźmiesz * też wszystkę tłustość okrywającą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu. * 3 Moy. 8, 3.

14. A mięso cielca, i skórę iego, i gnóy iego, spalisz ogniem za obozem; bo to iest ofiara za grzech.

15. Barana także iednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie iego włożą ręce swoje.

16. I zabiiesz barana tego, a wzięwszy krwi iego, pokropisz wierzch ołtarza w około.

17. A barana zrąbisz na sztuki, i oplóczesz trzewo iego i nogi iego, i włożysz ie na sztuki z niego, i na głowę iego.

18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; całopalenie to iest Panu, wonią przyjemną, ofiarą ognistą iest Panu.

19. Zatym weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie iego ręce swoje na głowę barana. * 3 Moy. 8, 22.

20. A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi iego, i pomażesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha

prawego synów iego, i wielkie palce ręki ich prawy, także wielkie palce nogi ich prawy, a wyleiesz tę krew na ołtarz w około.

21. Wzięwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z oleyku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim; i będzie poświęcony on i szaty iego, i synowie iego, i szaty synów iego z nim. 3 Moy. 8, 30.

22. Potym weźmiesz z barana łóy, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerce, i łóy, który iest na nich, i łopatkę prawą, albowiem iest * baran poświęcenia; * 3 Moy. 8, 25.

23. I bochen chleba ieden, i kołacz chleba z oliwą ieden, i placek ieden z kosza praśników, który * iest przed Panem. * 2 Moy. 8, 26.

24. A położysz to wszystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów iego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem;

25. A wzięwszy to z ręki ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na wonność wdzięczną przed Panem; ofiarą ognista iest Panu.

26. Weźmiesz * też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać ie będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twóy. * 3 Moy. 8, 29.

27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i która podnoszono, z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów iego.

28. A to będzie * Aaronowi i synom iego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia iest: i ofiara podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, ofiara podnoszenia ich będzie Panu. * 3 Moy. 7, 34. r. 10, 14.

29. A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom iego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich. * 4 Moy. 20, 26.

30. Siedm dni będzie w nich chodził kaplan, który będzie na iego mieyscu z synów iego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątyni.

31. Barana też poświęcenia we-

źmiesz, i uwarzysz mięso iego na miejscu świętém.

32. I ięć będą Aaron i synowie iego mięso onego barana, i chléb, który iest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33. Będą to ięć ci, za które się oczyszczenie stało, ku poświęceniu ręku ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie iadł z tego, bo święta rzecz iest.

34. A zbyłoby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem; nie będą tego ięć, bo święta rzecz iest.

35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom iego, według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświęcać będziecie ręce ich.

II. 36. Cielca téż za grzech ofiarować będziecie na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomażesz go ku poświęceniu iego.

37. Siedm dni będziecie czyścić ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najsświętszy; cóżkolwiek * się dotknie ołtarza, poświęcono będzie.

* Mat. 23, 19.

38. A to iest, co ofiarować będziecie na ołtarzu: dwa * baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie. * 4 Moy. 28, 3.

39. Baranka iednego ofiarować będziecie rano, a baranka drugiego ofiarować będziecie między dwiema wieczorami.

40. Także dziesiątą część Efy mąki pszenney, zmieszanej z oliwą wyłoczoną, któręby było czwarta część Hyn, a do ofiary mokréy czwarta część Hyn wina do iednego baranka.

41. Także baranka drugiego ofiarować będziecie między dwiema wieczorami; według obrzędu ofiary porannej i według ofiary mokréy ięy, tak przy nięy uczynisz na wonią przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu.

42. Całopalenie to ustawiczne będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie * się z wami zchodźć będę, abym tam z tobą rozmawiał. * 3 Moy. 1, 5. 4 Moy. 13, 5.

43. Tam się téż zchodźć będę z synami Izraelskimi, i będzie miejsce to chwałą moją.

44. Bo poświęcę namiot zgroma-

dzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny iego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.

III. 45. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.

46. A poznaią, żem Ja Pan Bóg ich, którym ie wywiódł z ziemi Egipskiej, abym mieszkał w pośrodku ich, Ja Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1—5. II. I miejsce iego 6—10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11—17. IV. Wanna miedziana 18—21. V. Olejek do pomazowania 22—33. VI. Kadzenie święte, i sposób tego 34—38.

Uczynisz téż ołtarz * dla kadzenia; z drzewa Sytym uczynisz go. * 2 Moy. 37, 25.

2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokiecie w zwyż; z niego wychodźć będą rogi iego.

3. A powleciesz go szczerém złotem, wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego. Uczynisz téż koronę złotą około iego.

4. I dwa kolce złote uczynisz téż pod koronę we dwu kątach iego, po obu stronach iego, a przez nie powleciesz drążki, aby noszony był na nich.

5. A uczynisz drążki one z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem.

II. 6. I postawisz go przed zasłoną, za którą iest skrzynia świadectwa przed ublagalnią, która iest nad świadectwem, gdzie się z tobą zchodźć będę.

7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.

8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwiema wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawiczném przed Panem w narodziech waszych.

9. Nie włożycie nań kadzidla obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchęy; ani ofiary mokréy ofiarować będziecie na nim.

10. Tylko * wykona oczyszczenie Aaron nad rogami iego raz w rok; przez krew ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz najsświętsza Panu.

* 3 Moy. 16, 34. Zyd. 9, 7.

III. 11. Zatym rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz główną * summe synów Izraelskich, z tych, którzy mają isć w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy ie liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą. * 4 Moy. 1. 2.

13. To dawać będą: każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątynicy (dwadzieścia pieniędzy * sykiel waży;) pół sykla będzie podarek Panu.

* 3 Moy. 27. 25. 4 Moy. 3. 47. Ezech. 45. 12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżey, odda podarek Panu.

15. Bogaty nie da więcéy, a ubogi nie da mniéy nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz swoich.

16. A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz ie na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 18. Uczynisz téż wannę miedzianą, i stolec iéy miedziany do umywania, a postawisz ją między namiot-zgromadzenia, i między ołtarzem, i naleiesz w nią wody.

19. I umywać będą Aaron i synowie iego z niéy ręce swoje i nogi swoje.

20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21. I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, iemu i nasieniu iego, w rodzajach ich.

V. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Ty téż weźmij sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co nacyzstszéy pięćset lótów, a Cynamonu wonnego, połowę tego, to iest, dwieście i pięćdziesiąt lótów, i Tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24. Kasyi téż pięćset lótów według sykla świątynicy, i oliwy z drzew oliwnych, Hyn.

25. I uczynisz z tego oleiek * poma-

zowania świętego, maść naywyborniejszą, robotą aptekarską: oleiek to pomazowania świętego będzie. * 3 Moy. 8. 10.

26. I pomazesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27. Także stół i wszystkie naczynia iego, i świecznik, i naczynia iego, i ołtarz, na którym kadzą;

28. Ołtarz téż do całopalenia ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę z stolcem iéy.

29. A poświęcisz ie, aby nayświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aarona téż, i syny iego pomazesz, i poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Oleiek pomazowania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych:

32. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia iego nie uczynicie temu podobnego: bo święty iest, i święty wam będzie.

33. Ktobykolwiek uczynił takową maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

VI. 34. I rzekł Pan do Moyżesza: Weźmij sobie rzeczy wonnych, Balzamu, i Onychy, i Galbanu wonnego, i kadzidla czystego, wszystkiego w równéy wadze;

35. A uczynisz z tego kadzenie wonne robotą aptekarską; to zmięszanie czyste i święte będzie.

36. A utłukłszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiocie zgromadzenia, gdzie się z tobą zehodzić będę; nayświętsze to będzie.

37. Kadzenia téż, którebys czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla Pana.

38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Rzemieślnicy do urobienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1—12. II. Każdą na gwałciciela Sabbatu 13—17. III. Dwie tablice Moyżeszowi dane 18.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:
2. Otom * wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Iudy.

* 2 Moy. 36. 30.

3. I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umiejętnością we wszelakiem rzemieśle;

4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobiono ze złota, i z srebra, i z miedzi.

5. Do rzeźbienia kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdej roboty.

6. A oto, Ja przydałem mu Acholiaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał.

7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnię, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8. Stół także i naczynia jego, i świecznik czysty ze wszystkiem naczyniem jego, i ołtarz do kadzenia.

9. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkiem naczyniem jego, i wannę ze stolcem ię.

10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11. I olejek pomazowania, i kadzenie wonne do świątynicy; według wszystkiego, iakom ci rozkazał, uczynią.

12. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 13. Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię * Sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam. * 2 Moy. 20, 8. Ezech. 20, 12.

14. Przetoż przestrzegajcie * Sabbatu, święty bowiem jest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza jego, z pośrodku ludu swego. * 2 Moy. 20, 8.

15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy Sabbat jest, odpoczynienie święte Panu; każdy, ktoby robił robotę w dzień Sabbatu, śmiercią umrze.

16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy Sabbatu, zachowując Sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wieczny; bo w

sześci * dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego † przestał i odpoczął. * 1 Moy. 1, 31. 2 Moy. 20, 11. † 1 Moy. 2, 2.

III. 18. I dał * Pan Moyżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synaj dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.

* 2 Moy. 32, 18. 5 Moy. 9, 11.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Balwochwastwo przy cielcu ze złota ulaném 1—6. II. Bóg się o to gniewa 7—10. III. Moyżesz go błaga 11—15. IV. Widząc balwochwastwo, oble tablice potłukił 16—25. V. Uszbroiwszy Lewity trzy tysiące Indu pobił 26—31. VI. Gniew Boży zgłębieniem awn ubłaga: chciał 32—35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Moyżesz zeyść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczynź * nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Moyżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy co się stało. * Dzie. 7, 40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odeymyście nausznicę złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.

3. I poodrywał wszystek lud nausznicę złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręku ich, wykształtował je rylcem * i uczynił z nich cielca odlewane. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej. * Pa. 106, 19. 20.

5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołając Aaron mówił: Święto Pańskie jutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano naziutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokojne; i siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 1 Kor. 10, 7.

II. 7. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Idź, zastąp; bo się popsował lud twój, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej.

8. Ustąpili prędko * z drogi, którą im przykazał; uczynili sobie cielca odlewane, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu, mówiąc: Ci są bogowie † twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej. * 5 Moy. 9, 16. † 1 Król. 12, 28.

9. Rzekł zasię Pan do Moyżesza: Widziałem lud ten, a oto, * jest lud twardego karku. * 2 Moy. 33, 3. 5 Moy. 9, 13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moia na nie i wy-

gładzę ie; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Moyżesz * Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędlliwość twoja przeciwko ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egipskiéj mocą wielką i ręką możną? ^{* Ps. 104, 23.}

12. A przeczżeby Egipcianie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiódł ie, aby ie pobił na górach, i aby ie wygładził z wierzchu ziemi? Odwróć się od gniewu zapalczywości twoiéj, a ulituj się nad złem ludu twego.

13. Wspomnij na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoie, * którymeś przysiął sam przez się i mówiłś do nich: Rozmnożę nasienie wasze iako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którém mówił: Dam ją nasieniu waszemu, i odziedziczą ją na wieki.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 22, 16. r. 24, 4. r. 28, 13. 5 Moy. 34, 4. Ps. 105, 9.

14. I uzałił się Pan nad złem, które mówil, że uczynić miał ludowi swemu.

15. A obróciwszy się Moyżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa mając w ręku swych, tablice pisane po obu stronach; i na téj, i na owéj stronie były pisane.

IV. 16. A one tablice * robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wyrte na tablicach. ^{* 2 Moy. 31, 18. 5 Moy. 9, 10.}

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wolającego, rzekł do Moyżesza: Głos bitwy w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos zwyciężających, ani głos porażonych; głos śpiewających ia słyszę.

19. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że uyrzał cielca i tańce; a rozgniewawszy się bardzo Moyżesz porzucił z ręką swoich tablice, i stłukł ie pod górą.

20. Wziął téż cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.

21. I rzekł Moyżesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?

22. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, iako do złego skłonny iest.

23. Bo mi mówili: Uczyni nam bogi,

którzyby szli przed nami, gdyż Moyżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéj, nie wiemy, co się stało.

24. I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywajcie ie z siebie. I dali mi, i wrzuciłem ie w ogień, i ułaił się ten cielec.

25. Widząc tedy Moyżesz lud obnażony, (bo go był złupił Aaron na zelżenie przed nieprzyjaciółmi ich.)

V. 26. Stanął Moyżesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystap do mnie. I zebrali się do niego wszyscy synowie Lewiego.

27. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swój do biodry swoiéj; przechodźcie a wracajcie się od bramy do bramy w obozie, a zabijajcie każdy brata swego, i każdy przyjaciela swego, i każdy bliźniego swego.

28. I uczynili synowie Lewiego według słowa Moyżeszowego; i poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów.

29. Bo był rzekł Moyżesz: Poświęćcie ręce swoje dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławieństwo.

30. A gdy było nazajutrz, mówił Moyżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim; przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ubłagam za grzech wasz.

31. Wróciwszy się tedy Moyżesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote.

VI. 32. Teraz tedy, albo odpuść grzech ich, albo iezli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. I rzekł Pan do Moyżesza: Kto mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich.

34. A teraz idź, prowadź ten lud, gdzie ci rozkazał. Oto, Anioł mój pójdzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę téż i na nich ten grzech ich.

35. Skarał tedy Pan lud, przeto, że uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Pan rozkazuje Moyseszowi ruszyć się z ludem, i Anioła mu przydać oblicze 1—3. II. Izraelczycy pokutują za bawochwałstwo 4—6. III. Moysesz przybytek rozbiła 7—10. IV. Z Bogiem oblicznie rozmawia 11—12. V. Widzieć go żąda, a Bóg mu każe stanąć na skale, i z tyłu mu się widzieć dopuszcza 13—23.

Potym mówił Pan do Moysesza: Idź, rusz się ztąd, ty i lud, których wywiódł z ziemi Egipskiéy, do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: * Nasieniu twemu dam ją. ^{* 1 Moy. 12, 7. r. 26, 4. r. 28, 13.}

2. I pošlę przed tobą * Anioła, i wyrzucę Chananeyczyka, Amoreyczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

^{* 2 Moy. 23, 23. 5 Moy. 7, 21. Iozu. 24, 12.}

3. Do ziemi opływaiącyéy mlekiem i miodem; lecz sam nie póyde z tobą, gdyżéś iest lud karku * twardego, bym cię snadź nie wytracił w drodze.

^{* 2 Moy. 33, 9. 5 Moy. 9, 13.}

II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędostwa swego na się.

5. Albowiem rzekł był Pan do Moysesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyyde kiedy z nagłą w pošród ciebie, i wygładzę cię. Przetóż teraz złóż ochędostwo twoie z siebie, a będę wiedział, co bym uczynić miał.

6. I złożyli synowie Izraelscy ochędostwo swoje przy gorze Horeb.

III. 7. A Moysesz wziąwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodał od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać Pana, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził Moysesz do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego; i patrzali za Moyseszem, aż wszedł do namiotu.

9. I bywało to, że gdy wchadzał Moysesz do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał Bóg z Moyseszem.

10. A widząc wszystek lud słup obłokowy, stojący u drzwi namiotu, powstawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

IV. 11. I mawiał Pan do Moysesza

twarzą w twarz, iako mawia człowiek do przyjaciela swego; potym wracał się do obozu, a sługa iego Iozue, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pošródkiu namiotu.

12. Tedy mówił Moysesz do Pana: Wéy, ty mi mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznaymił, kogo pošlesz zemną? Nad to powiedziales: Znam cię z imienia, znalazles téż łaskę w oczach moich.

V. 13. Teraz tedy, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoię, że bym cię poznał, i że bym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim iest naród ten.

14. I odpowiedział Pan: Oblicze moje póydzie przed tobą, a dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł Moysesz do niego: Nie póydzili oblicze twoie z nami, nie wywodź nas ztąd.

16. Albowiem po czémże tu znać będzie, że znalazł łaskę w oczach twoich, ia i lud twój? izali nie po tém, gdy póydziesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ia i lud twój, od każdego ludu, który iest na ziemi.

17. I rzekł Pan do Moysesza: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, i znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł Moysesz: Ukaż mi proszę, chwałę twoię.

19. A on odpowiedział: Ia sprawię, że przyedzie wszystko dobre moje przed twarzą twoią, i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoią; zmiłuję się, nad * kim się zmiłuję; a zlituię się, nad kim się zlituię. ^{* Rzym. 9, 13.}

20. I rzekł: Nie będziesz mógł widzić oblicza mego; bo nie uyrzy mię człowiek, aby żyw został.

21. I rzekł Pan: Oto, mieysce u mnie, a staniesz na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała moia, tedy cię postawię w rospadlinie opoki, i zakryię cię dłonią moią, póki nie przyede.

23. Potym odeymę dłoń moię, i uyrzysz tył mój; ale twarz moia nie będzie widziana.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dwie tablice znowu uczynione 1—6. II. Opisanie Boga i własności Jego 7—9. III. Przymierze Bóg odnawia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza 10—27. IV. Moyżesz zostawa przez 40 dni na górze 28. V. Potym wraca się z rozjaśnioną twarzą 29—33. VI. Zastanawia się, a zakon Pański obwoływa 33—35.

I rzekł * Pan do Moyżesza: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napiszę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł. * 5 Moy. 10, 1.

2. A bądź gotów rano, że wstąpisz intro na górę Synaj, i staniesz przedemną na wierchu téy góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuje z tobą, a nikt téż niech nie będzie widziany po wszystkiey górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko téy górze.

4. Tedy wyciosał Moyżesz dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy rano, wstąpił na górę Synaj, iako mu był rozkazał Pan, wziąwszy w ręce swe dwie tablice kamienne.

5. I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam z nim, i * zawołał imieniem Pan.

* 2 Moy. 33, 19.

6. Bo przechodząc Pan przed twarzą Jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, * nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie;

* Ps. 145, 8.

II. 7. Zachowywający * miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający winnego, nadwiedzając nieprawość oycowską w synach i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia.

* 2 Moy. 20, 6. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 13. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8. Isai 2, 13.

8. Pośpieszywszy się tedy Moyżesz, nachylił się ku ziemi i poklonił się,

9. I rzekł: Ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, Panie, niech idzie proszę Pan w pośrodku nas, lud bowiem ten twardego karku iest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech nasz, a miéy nas za dziedzictwo.

III. 10. Który odpowiedział: Oto, Ia postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiey ziemi i we wszystkich narodziech; i

obaczy wszystkich lud, między którymés ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ia uczynię z tobą.

11. Strzeżże tego, co Ia dziś rozkażę ci: Oto, Ia wypędzę przed obliczem twoim Amoreyczyka, i Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

12. Strzeżże się, abyś snadź nie stanowiął * przymierza z obywatelami ziemi onéy, do którój ty wnidziesz, żebyć to nie było sidłem w pośrodku ciebie.

* 2 Moy. 23, 32. 5 Moy. 7, 2.

13. Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaie ich święcone wyrabiecie.

14. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan iest, zawisny imię Jego, Bóg zawisny iest;

15. By snadź, uczyniwszy * przymierze z obywatelami téy ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a iadłbyś z ofiar ich:

* 2 Moy. 34, 12.

16. I brałbyś z córek ich * żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoie do wszeteczństwa z bogi swymi.

* 1 Król. 11, 2.

17. Bogów odlewanych nie czyn sobie.

18. Święto przasników zachowywać będziesz; przez siedm dni iest * będziesz przasniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłś z Egiptu.

* 2 Moy. 12, 15. r. 23, 16.

19. Wszystko, co otwiera * żywot, moje iest; i wszystko z dobytku twego cokolwiek samcem iest, pierworodne i z owiec, i z wołów;

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 22, 29. Ezech. 44, 30.

20. Ale pierworodne osłę odkupisz owcą; a ieżlibyś go nie odkupił, załamiesz mu szyję. Każdego pierworodnego z synów twych odkupisz, i nie ukaza * się przed twarz moję próżni.

* 2 Moy. 13, 2. 5 Moy. 16, 16.

21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia siódmego odpoczyniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczyniesz.

* 2 Moy. 23, 12.

22. Święto * Tygodniów uczynisz téż sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku.

* 2 Moy. 23, 11.

23. Trzy kroć * do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana, Boga Izraelskiego.

* 2 Moy. 23, 17. 5 Moy. 16, 16.

24. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoje; i nie będzie pożądał nikt ziemi twojej, gdy pójdziesz, abys się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku.

25. Nie będziesz ofiarował * przy kwasie krwi ofiary mojej, i nie zostanie nic do jutra z ofiary obchodu święta przeyscia.

* 2 Moy. 23, 18.

26. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twój przyniesiesz w dom Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego.

* 2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 26, 2.

27. Zatym rzekł Pan do Moyżesa: Napisz sobie te słowa, * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze, i z Izraelem.

* 5 Moy. 4, 13. r. 9, 9.

IV. 28. I był tam z Panem czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie jadł, i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów.

* 2 Moy. 24, 18. 5 Moy. 9, 9. 18.

V. 29. I stało się, gdy zstępował Moyżesz z góry Synaj, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Moyżesz, gdy zstępował z góry, że nie wiedział Moyżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim.

30. I uyrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Moyżesa, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Moyżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie książęta zgromadzenia, i mówił Moyżesz do nich.

32. Potym też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze Synaj.

VI. 33. A póki Moyżesz mówił z nimi, * miewał na twarzy swojej zasłonę;

* 2 Kor. 3, 7.

34. Ale gdy wchodził Moyżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odejmował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy

twarz Moyżeszową, że się lśniła skóra twarzy Moyżeszowej; i kładł zaś Moyżesz zasłonę na twarz swoją, póki nie wszedł, aby mówił z nim.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Powtórzenie przykazania o Sabbacie 1-3. II. Zniesienie podarków na przybytek i potrzeby jego 4-29. III. Dwu rzemieślników przemysł około budowania przybytku 30-35.

Potym zebrał Moyżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili.

1. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siódmy będzie wam święty, Sabbat * odpoczynienia Pańskiego; ktoby weń robił robotę, umrze.

* 2 Moy. 20, 9. 10. r. 31, 15.

3. Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień Sabbatu.

II. 4. Rzekł też Moyżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

5. Złóżcie od siebie podarek Panu; każdy, kto jest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedz.

* 2 Moy. 25, 2.

6. I * hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozia;

* 2 Moy. 25, 4.

7. Skóry też baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym;

* 2 Moy. 25, 4.

8. I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na olejek pomazowania, i dla kadzenia wonnego;

9. Kamienie też Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.

10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyyda, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan:

11. Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego;

12. Skrzynię i drążki jej, ubłagalnia, i oponę do zasłony;

13. Stół i drążki jego, ze wszystkiemi naczyńmi jego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świecenia z naczyńmi jego, i lampy jego, i oliwę do świecenia.

15. Oltarz także do kadzenia z drą-

tkami iego, i oleiek pomazowania, i kadzenia wonne, i zasłonę do drzwi przybytku;

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę iego miedzianą, drążki iego, i wszystkie naczynia iego, wannę z stolcem iéy;

17. Opony do sieni, słupy iéy, i podstawki iéy, i zasłonę do drzwi u sieni;

18. Kołki do przybytku, i kołki do sieni z sznurami iéy.

19. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom iego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.

20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Moyżeszowéy.

21. I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce iego, i każdy, w którym dobrowolny był duch iego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiéy potrzeby iego, i na szaty święte.

22. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapyony, i nausznice, i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

23. Każdy téż co miał hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iędwab, i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu; każdy téż, co miał drzewo Sytym, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynosili.

25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swemi przędły, a przynosiły co naprzędły, hyacynt, i szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iędwab.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umiejetne, przędły sierść kozią.

27. Przełożeni zasię przynosili kamienie Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika;

28. Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania,

na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Moyżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

III. 30. Zatym rzekł Moyżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * Pan z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego, z pokolenia Iudy; *² *Moy. 31, 2.*

31. I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, i umiejetnością wszelakiego rzemiosła;

32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi;

33. Do rzezania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiego roboty zmyślnéy.

34. Dał nadto do serca iego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

35. Napełnił ie mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hyacyntu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślając.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1—5. II. Zakazanie, aby wzięcy nie dawano 6—23. III. Podatak i inne przyprawy do przybytku 24—38.

Tedy robił Besaleel, i Acholiab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usłudze świątnicy, wszystko, co rozkazał Pan.

2. I wezwał Moyżesz Besaleela, i Acholiaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał Pan mądrość w serce iego; każdego téż, którego pobudziło serce iego, aby przystąpił do czynienia téy roboty.

3. I wzięli od Moyżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usłudze świątnicy, aby ją wykonali; ale oni przyniesiali do niego ieszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

4. Tedy się zeszedli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnicy, każdy opuściwszy robotę swoją, którą czynili.

5. I rzekli do Moyżesza, mówiąc: Daleko więcéy lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia téy usługi, którą rozkazał Pan uczynić.

II. 6. Rozkazał tedy Moyses, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcéy nie przynoszą ofiar na robienie świątynicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.

7. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiéy roboty, aby ją wyrobili, i zbywało.

8. I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę * robotę: przybytek z dziesięciu opon z białego iedwabiu kręconego, i z hyacintu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, z Cherubiny, robotą misterną porobili ie.
* 2 Moy. 26, 1.

9. Długość opony iednéy dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony iednéy na cztery łokcie; pod iedną miarą były wszystkie opony.

10. I spoił pięć opon iedną z drugą, także drugą pięć opon spoił iedną z drugą.

11. Naczynił téż pętlice hyacyntowych po kraiu opony iednéy, na końcu, gdzie się spinać maia; także uczynił po kraiu opony drugiéy, na końcu, gdzie się spinać maia.

12. Pięćdziesiąt pętlic uczynił na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony, któremi sponiona była do drugiéy; pętlica iedna przeciw drugiéy była.

13. Uczynił téż pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiał opony iedną ku drugiéy haczykami; i tak uczyniony iest przybytek ieden.

14. Urobił téż opony * z sierści kozięy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, iedenaste opon urobił.
* 2 Moy. 26, 7.

15. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony iednéy; iednaż miara była tych iedenaste opon.

16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

17. Uczynił téż pętlice pięćdziesiąt po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony drugiéy ku spinaniu.

18. Uczynił téż haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był ieden.

19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbo-

wanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.
* 2 Moy. 26, 14.

20. Naczynił téż desk * do przybytku z drzewa Sytym stojących.

* 2 Moy. 26, 15.

21. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

22. Dwa czopy miała deska iedna, sporządzone ieden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desk przybytku.

23. Zgotował téż i deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desk; dwa podstawki pod deskę iedną do dwu czopów iéy, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów iéy.

25. Także na drugiéy stronie przybytku ku stronie północnéy, uczynił dwadzieścia desk;

26. I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę iedną, i dwa podstawki pod deskę drugą.

27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desk.

28. Dwie deski uczynił na węglach po obu stronach przybytku;

29. A były spoione od spodku, także spoione były od wierzchu do iednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węglach.

30. A tak było ośm desk, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.

31. Naczynił i dragów z drzewa Sytym; pięć do desk przybytku na iedną stronę;

32. Pięć także dragów do desk przybytku na drugą stronę, pięć téż dragów do desk przybytku do obu węglów, na zachód.

33. A uczynił téż drag pośrzedni, aby przechodził przez pośrodek desk od końca do końca.

34. A deski one powłócił złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich dragi były, i powłócił dragi złotem.

35. Uczynił zaś zasłone * z hyacintu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu krę-

conego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny.

* 2 Moy. 26, 31.

36. A do niéy nagotował cztery słupy z drzewa Sytym, i powłóki ie złotem, haki téż ich były złote, i ulał do nich cztery podstawki srebrne.

37. Uczynił téż zasłonę * do drzwi namiotu z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, robotą haftarską.

* 2 Moy. 26, 36.

38. A słupów do niéy pięć z haczykami ich, i powłóki wierzchy ich i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Urobienia skrzyni i ublagalni na nię 1—9. II. Stół także cedrowy do chlebow prażnych 10—16. III. Świecznik 17—24. IV. Oltarz do kadzenia, także olejek, i kadzenie 25—29.

Uczynił téż Besaleel skrzynię * z drzewa Sytym, a była półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, także półtora łokcia wysokość iéy.

* 2 Moy. 25, 10.

2. I powłóki ją złotem szczerém we wnątrz, i ze wnątrz, i uczynił iéy koronę złotą w około.

3. Ulał téż do niéy cztery kolce złote do czterech węglów iéy: dwa kolce po iednéy stronie iéy, a dwa kolce po drugiéy stronie iéy.

4. Uczynił i drażki z drzewa Sytym, a powłóki ie złotem.

5. I przewleki drażki przez kolce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia.

6. Uczynił téż ublagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy.

* 2 Moy. 25, 17.

7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił ie na obu końcach ublagalni.

8. Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ublagalni uczynił Cheruby na obu końcach iéy.

9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnięte skrzydła, zwierzchu zakrywając skrzydłami swemi ublagalnią, a twarzy ich były iednego ku drugiemu; ku ublagalni były twarzy Cherubów.

II. 10. Przytym sprawił stół

z drzewa Sytym, dwa łokcie długość iego, i łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego.

* 2 Moy. 25, 23.

11. I powłóki go złotem szczerém, i uczynił mu koronę złotą w około.

12. Uczynił mu téż listwę na dłoń w szersz w około; uczynił téż i koronę złotą w około onéy listwy.

13. I ulał do niego cztery kolce złote, które kolce przyprawił na czterech rogach, u czterech nóg iego.

14. Na przeciwko onéy listwie były kolce, w które zawlaczano drażki do noszenia stołu.

15. Porobił i drażki z drzewa Sytym, i powłóki ie złotem do noszenia stołu.

16. Poczynił téż naczynia do stołu należące, misy iego i przystawki iego, i kubki iego, i czasie do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił téż świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten; słupiec iego, i pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego z tegoż były.

* 2 Moy. 25, 31.

18. A sześć prętów wychodziło po stronach iego: trzy pręty z iednéy strony świecznika, a trzy pręty z drugiéy strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześci prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego i kwiaty iego.

21. I była gałka pod dwiema prętami iego, także gałka pod drugiemi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innemi dwiema prętami iego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.

22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota cało kowane było, ze złota szczerego.

23. Uczynił téż siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki iego ze złota szczerego.

24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie iego.

IV. 25. Uczynił téż oltarz * do kadzenia z drzewa Sytym, z łokieć w

na łokieć w szersz, czworokątny

sty, a na dwa łokcie w zwyz, a z niego wychodziły rogi iego. * 2 Moy. 30, 1.

26. I powlókł go złotem szczerém, wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego; uczynił mu téz koronę złotą w około.

27. Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną iego, we dwu kątach iego, po obu stronach iego, przez które przewlaczano drażki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił téz drażki z drzewa Sytym, i powlókł je złotem.

29. Uczynił téz oleiek * pomazowania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. * 2 Moy. 30, 25.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Oltarz do palonych ofiar, i potrzeby iego 1—7.
II. Wanna 8. III. Sień 9—17. IV. Zasłona 18—23.
V. Liczba złota i srebra, które na tę robotę odłożono 24—31.

Uczynił téz oltarz na całopalenie z drzewa Sytym, na pięć łokci w dłuż, i na pięć łokci w szerz, czwororogany, a na trzy łokcie w zwyz. * 2 Moy. 27, 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węglach iego; z niego wychodziły rogi iego; a obił je miedzią.

3. Poczynił téz wszelakie naczynia do oltarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty; wszystkie naczynia iego uczynił z miedzi.

4. Uczynił téz do oltarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem iego, od spodku aż do połowy iego.

5. I ułaił cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianéy, na zakładanie drażków.

6. Drażki także porobił z drzewa Sytym, a obił je miedzią.

7. I przewlókł drażki przez one kolce po stronach oltarza, aby noszony był na nich; czyzy * z desk uczynił go. * 2 Moy. 27, 8.

II. 8. Uczynił téz wannę * miedzianą, i stolec iéy miedziany ze zwierciadł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. * 2 Moy. 30, 18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południowéy na południe, i opony sieni z białego iedwabiu kręconego, na sto łokci; * 2 Moy. 27, 9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i

podstawków do nich dwadzieścia miedzianych, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

11. Także na stronie północnéy opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A zasie od zachodniéy strony były opony na pięćdziesiąt łokci: słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

13. A na stronie przedniéy ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony piętnaście łokci były po iednéy stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiéy stronie, stąd i z owad u brami sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z iedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne; a były okręcane srebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zaslonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hyacintu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość iéy, wysokość szeroka na pięć łokci, iako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także podstawków ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne.

20. Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około, były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Moyseszowe przez Itamara, syna Aarona kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churwego z pokolenia ludy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Moyseszowi;

23. A z nim Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftujący na hyacynie, i na szarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym iedwabiu.

- V. 24. Wszystkiego złota wynalóżonego na samą robotę, na wszystkę robotę świątynicy, które złoto było podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątynicy.

25. Srebra zaś od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tyśiąc siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątynicy.

26. Od każdéj głowy pół sykla według sykla świątynicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i daléj, których ludzi * było sześć kroć sto tyśiące, i trzy tyśiące, i pięćset, i pięćdziesiąt. * 4 Moy. 1, 46.

27. A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątynicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tyśiąca, siedmi set, siedmdziesiąt i pięci syklów uczynił haki na słupy, i powłókl wierzchy ich, i przepasał ie.

29. Miedzi zaś ofiarowaney było siedmdziesiąt talentów, dwa tyśiące i cztery sta syklów.

30. I uczynił z niéy podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennéy, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ubiór święty Aaronów 1—26. II. I synów jego 27—31. III. Zniesiono do Moysesza robotę wszystkie 32—39. IV. A Moysesz iéy błogosławił 40—43.

Także z hyacyntu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątynicy. Urobili téż szaty * święte Aaronowi, iako był rozkazał Pan Moyseszowi. * 2 Moy. 28, 2.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. * 2 Moy. 28, 6.

3. Nakleпали téż blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hyacyntu, i do przetykania szarlatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego iedwabiu, robotą haftarską.

4. Naramienniki przytym porobili tak, aby się ieden z drugim spojć mógł; na dwu kraiach ich spaialy się.

5. Pas téż naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i taż robotą, ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, iako był Pan rozkazał Moyseszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie Onychyny, oprawione złotém osadzeniem, rzezane, iako ryte bywaią pieczęci, z imiony synów Izraelskich.

7. I wprawił ie na wierzchne kraie naramiennika, aby były kamieñmi na pamiątkę synom Izraelskim, iako był rozkazał Pan Moyseszowi.

8. Uczynił téż * napierśnik robotą haftarską według roboty naramiennika, ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. * 2 Moy. 28, 16.

9. Czworogranisty był; dwoisty uczynili napierśnik, na piędzi * długość iego, i na piędzi szerokość iego, dwoisty był. * 2 Moy. 28, 16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: Karbunkuł, Safir i Iaspis.

12. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn, i Berył, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, iako rzeżą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunaści pokolenia.

15. Poczynili téż do napierśnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

16. Sprawili téż dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu kraiów napierśnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napierśnika.

18. Drugie zaś dwa końce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu haczyków, i przyprawili do zwierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napierśnika na kraiu iego, który był po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili ieszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwu stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spoieniu iego, które iest nad przepasaniem naramiennika.

21. I przywiązali napierśnik od kołców iego do kołców naramiennika sznurzem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odwstawał napierśnik od naramiennika; iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

22. Urobił także płaszcz * pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hyacyntowy; * 2 Moy. 28, 31.

23. A rozpór płaszcza w pośróż iego, iako rozpór u pancerza, i brama około kraiu iego, aby się nie rozdzierał.

24. Także u podółka płaszcza onego uczynili iabłka granatowe z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

25. Poczynili téż dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one iabłka granatowe u podółka płaszcza w około, w pośróż iabłek granatowych;

26. Dzwonek a iabłko granatowe, i zaś dzwonek i iabłko granatowe, u podółka płaszcza w około ku posługowaniu, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 27. Porobili téż szaty * z białego iedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom iego. * 2 Moy. 28, 39.

28. Czapeczkę téż z białego iedwabiu, i czapki ozdobne z białego iedwabiu, i ubiory cienkie z białego iedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

30. Do tego uczynili * blachę korony świętobliwości ze złota szczerego, i wyrysowali na niéy robotą rytą, iako pieczęci rzeżą: Świętość Panu. * 2 Moy. 28, 36.

31. A przyprawili do niéy sznur hyacyntowy, aby przywiązana była do

czapki na wierzchu, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko; iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

33. I przynieśli ten przybytek do Moyżesza, namiot, i wszystkie naczynia iego, haki iego, deski iego, draży iego, i słupy iego, i podstawki iego.

34. Przykrycie téż z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony;

35. Skrzynię świadectwa, i drażki iéy, i ubłagalnią.

36. Stół, wszystkie naczynia iego, i chléb pokładny;

37. Świecznik ochędożny, lampy iego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia iego, i oliwę ku świeceniu;

38. Ołtarz także złoty, i oleik pomazowania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu;

39. Ołtarz miedziany, i kratę iego miedzianą, drażki iego, i wszystkie naczynia iego, wannę i stolec iéy.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich z podstawkami ich; i zasłonę do bramy siennéy, i sznury iéy, i kolki iéy, i wszelakie naczynia ku służbie przybytku i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synów iego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystkę tę robotę.

43. I obeyrzał Moyżesz tę wszystkę robotę, a oto, uczynili ją, iako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Moyżesz.

ROZDZIAŁ XL.

I. Z rozkazania Bożego 1—16. II. Wystawiony przybytek z wszystkiém ochędostwem iego 17—32. III. Chwała Pańska okryła przybytek 34. 35. IV. Sposób ruszania się ludu, i stanowiaka 36—38.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryiesz ją zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy iego. * 2 Moy. 25, 37.

5. Postawisz téż ołtarz złoty do kadenia przed skrzynią świadectwa, i zawieszisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz téż wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą nalejesz wody.

8. Wystawisz téż i sień w okolo, a zawieszisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatym * weźmiesz oleiek pomazowania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim iest, i poświęcisz go ze wszystkiém naczyniem iego, a będzie świętym. * 2 Moy. 30, 25.

10. Pomażesz téż ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia iego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najswiętszym.

11. Nad to pomażesz wannę i stolec ię, a poświęcisz ię.

12. Zatym każesz * przystąpić Aaronowi i synom iego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyiesz ie wodą. * 2 Moy. 29, 4.

13. I obleciesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także iego przystąpić każesz, i obleciesz ie w szaty;

15. A pomażesz ie, iakoś pomazał oycy ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.

16. Tedy uczynił Moyżesz wszystko; iako mu był rozkazał Pan, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca pierwszego, * roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony iest przybytek. * 4 Moy. 7, 1.

18. I wystawił Moyżesz przybytek, a podstawił podstawki iego, i postawił deski iego, i założył drągi iego, i podniósł słupy iego.

19. Rozbił téż i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

20. Potym wzięwszy świadectwo, włożył ie do skrzyni, i przewłókł drążki

u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

22. Postawił i stół w namieocie zgromadzenia ku północny stronie przybytku przed zasłoną.

23. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

24. Postawił téż świecznik w namieocie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowy stronie przybytku.

25. Zapalił téż lampy przed Panem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w namieocie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonnym, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

28. Potym zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

29. Nadto ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

30. Potym postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

31. I umywali się z nię Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, ręce swe i nogi swe.

32. Gdy wchodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

33. Na ostatek wystawił sien okolo przybytku i ołtarza, i zawiesił zasłonę w bramie sieni. A tak dokończył Moyżesz roboty onęy.

III. 34. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napelniała przybytek.

35. Tak, iż nie mógł Moyżesz wnieść do namiotu zgromadzenia: bo był nad nim * obłok, a chwała Pańska napelniała była przybytek. * 4 Moy. 9, 15. 1 Król. 8, 10.

IV. 36. A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnięciu swém.

37. A ięzli nie odstępował obłok, nie

ruszali się aż do dnia, którego odstępowal.

38. A obłok * Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy

nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile krok ciągnęli.

* 2 Moy. 13. 21. 4 Moy. 14. 14. 5 Moy. 1. 32. Neh. 9. 19. Ps. 78. 14.

Trzecie Księgi Moyseszowe.

LEVITICUS.

ROZDZIAŁ I.

I. Ofiary palone dobrowolne 1. 2. II. z wołów 3—9. III. z owiec 10—13. IV. z ptastwa, jakim sposobem małą być ofiarowane 14—17.

I wezwał Pan Moysesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzec im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, z wołów, * i z drobnego bydła ofiarować będziecie ofiarę waszę.

* 2 Moy. 29. 42.

II. 3. Jeżeli całopalona ofiara iego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem Pańskim.

4. I położy * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przyiemną zań na oczyszczenie iego.

* 2 Moy. 29. 10. 15. 19. 2 Moy. 3. 2. 8. r. 4. 4. r. 15. 24. r. 26. 33.

5. Zabiie tedy cielca tego kapłan przed oblicznością Pańską; a synowie Aaronowi, kapłani, ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią oltarz z wierzchu w około, który jest przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

6. A ziąwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ją na sztuki.

7. Potym nałożą synowie Aarona kapłana, ogień na oltarzu, a ułożą drwa na ogień.

8. Potym porządnie włożą synowie Aaronowi, kapłani, one sztuki, głowę, i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który iest na oltarzu.

9. A wnętrzności iego, i nogi iego, oplócze wodą, i zapali kapłan to wszystko na oltarzu; całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

III. 10. A jeżeliby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z owiec albo z kóz, na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie;

11. I zabiie go po bok oltarza ku

północy przed oblicznością Pańską; a pokropią synowie Aaronowi, kapłani, krwią iego po wierzchu oltarza w około.

12. I rozrąbi go na sztuki, i głowę iego, i tłustość iego; a włoży ie kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który iest na oltarzu.

13. A wnętrzności i nogi oplócze wodą; i będzie ofiarował kapłan to wszystko, i zapali to na oltarzu. Całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

IV. 14. A jeżeliby z ptastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować Panu, tedy niech przyniesie z sinogarlic, albo z gołąbiat ofiarę swoię.

15. A będzie ją ofiarował kapłan na oltarzu, i paznogciem nadrze głowę iego, i zapali na oltarzu, wycisnąwszy krew iego na stronie oltarza.

16. Odeymie też gardziel iego z pierzem iego, a porzuci ie blisko oltarza ku wschodniéy stronie, na miejsce, gdzie popiół bywa;

17. I rozedrze mu skrzydła iego, a wszakże ich nie oderwie; i spali to kapłan na oltarzu, na drwach, które są na ogniu; całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Sposób ofiary śniedney z maki białey 1—10. II. Która ma być bez kwasu 11. 12. III. Solą potrąsioną 13. IV. Ofiary z pierwszych sbót 14—16.

Gdyby też kto ofiarować chciał dar ofiary śniedney Panu, pszenna mąka będzie ofiara iego; i poleie ją oliwą, i nakładzie na nią kadzidla.

2. I przyniesie ją do synów Aaronowych, kapłanów, a weźmie ztąd pełną garść swoię téy pszenney maki, i téy oliwy, ze wszystkiem kadzidlem; i zapali to kapłan na pamiętkę iey na oltarzu; ofiara ognista iest ku wdzięczney wonności Panu;

3. Ale co zostanie od onéy ofiary śniednéy, Aaronowi i synom iego będzie; najsświętsza rzecz jest z ognistych ofiar Panu.

4. A ieźlibyś téż ofiarował dar ofiary śniednéy w piecu pieczonéy, niechże będzie z pszenney mąki placek praśny zagnieciony w oliwie, i kreple praśne, pomazane oliwą.

5. Ieźliże zaś ofiarę śniedną smażoną w pańwi ofiarować będziesz, niechże będzie z mąki pszenney zagniecionéy w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Połamiesz ją na kęsy, i poleiesz ją oliwą; ofiara to śniedna iest.

7. A ieźli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarować będziesz, z mąki pszenney z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną Panu, i oddasz ją kapłanowi, a odniesie ją na ołtarz.

9. I weźmie kapłan z onéy ofiary śniednéy pamiątkę iéy, i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięcznéy wonności Panu.

10. A co pozostanie od onéy ofiary śniednéy, Aaronowi i synom iego będzie; najswiętsza rzecz iest z ognistych ofiar Panu.

II. 11. Wszelka ofiara śniedna, którą ofiarować będziecie Panu, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą Panu.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarować będziecie Panu; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięcznéy wonności.

III. 13. Każdy dar ofiary twoiéy śniednéy solą * posolisz, a nie odeymiesz soli przymierza Boga twoiego od ofiary twoiéy śniednéy; przy każdéy ofierze twoiéy ofiarować będziesz sól. * *Mark. 9. 49.*

IV. 14. A ieźli ofiarować będziesz ofiarę śniedną z pierwszych urodzaiów Panu, świeże kłosa uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarować będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów twoich;

15. I naleiesz na nią oliwy, a nakładziesz na nią kadzidla; bo ofiara śniedna iest.

16. Tedy zapali kapłan pamiątkę iéy ze zboża wykruszonego iéy, i z oliwy iéy, ze wszystkiém kadzidłem iéy; bo ofiara ognista iest Panu.

ROZDZIAŁ III.

I. Sposób sprawowania spokojnych ofiar z wółw 1—5. II. Z owiec 6—11. III. Z kóz 12—16. IV. Tłustość ani krew nie ma być lodzona 17.

A ieźliby ofiara spokojna była ofiara iego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarować będzie albo samca, albo samicę; zupełne ofiarować ie będzie przed obliczem Pańskim.

2. I położy rękę swą na głowę ofiary swoiéy, i zabie ią kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi, kapłani, krew na wierzch ołtarza w około.

3. Potym ofiarować będzie z ofiary spokojnéy * paloną ofiarę Panu; tłustość okrywaiącą wnętrzości, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrzościach; * *2 Moy. 29. 13.*

4. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na połędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

5. I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopalenia, która będzie na drwach, które są na ogniu; ofiara to ognista ku wdzięcznéy wonności Panu. *3 Moy. 6. 12.*

II. 6. Ale ieźliby z drobnego bydła była ofiara iego na ofiarę spokojną Panu, samca albo samicę zupełne ofiarować ie będzie.

7. Ieźliby baranka ofiarował na ofiarę swoię, ofiarować go będzie przed obliczem Pańskim.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swoiéy, i zabie ią przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi krew iéy na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokojnéy ofiarę ognistą Panu, tłustość iéy, ogon cały, który od grzbieta odeymie; także i tłustość okrywaiącą wnętrzości, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrzościach.

10. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na połędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

11. I zapali to kapłan na ołtarzu; pokarm * to iest ofiary ognistéy Panu. * *3 Moy. 21. 6. 8. 17. 21. r. 22. 25.*

III. 12. Ieźliby zaś koza była ofiarą iego, tedy ią ofiarować będzie przed obliczem Pańskim.

13. I położy rękę swoją na głowę ięy, i zabije ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleją synowie Aaronowi krew ięy na wierzch ołtarza w około,

14. I ofiarować będzie z nięy ofiarę swoją na ofiarę ognistą Panu, tłustość okrywającą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach;

15. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich i na poledźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

16. I zapali to kapłan na ołtarzu, pokarm to iest ofiary ognistęy na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość iest Pańska.

IV. 17. Prawem wieczném w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadný tłustości i żadný * krwi ięć nie będziecie.

* 1 Moy. 9. 4. 3 Moy. 7. 26. r. 17, 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2. II. Kapłanów 8—12. III. Świectoh ludzi 13—21. IV. Tak ksiązt 22—26. V. Iako i ludu pospolitego 27—35.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz: Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, czyniąc, czegoby czynić nie miał, a przestąpiłby jedno z nich;

II. 3. Jeżeliby kapłan pomazany zgrzeszył iako ieden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruie za grzech swój, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnego Panu na ofiarę za grzech.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed obliczność Pańską, a włoży rękę swoją na głowę onego cielca, i zabije go przed obliczem Pańskiem.

5. Tedy weźmie kapłan pomazany ze krwi onego cielca, i wniesie ją do namiotu zgromadzenia.

6. Potym omoczy kapłan palec swój we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroć przed obliczem Pańskiem przed zasłoną świątnicy.

7. I pomaże kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego, przed obliczem Pańskiem, który iest w namieście zgromadzenia; a ostatek * krwi onego cielca wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia.

* 3 Moy. 9. 9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzech ofiarowanego wymie z niego; tłustość okrywającą wnętrzności i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach.

9. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na poledźwicach, i odzieczkę, która iest na wątrobie, i na nerkach, odeymie;

10. Iako odeymią * z wołu ofiary spokojnę; i zapali to kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar.

* 3 Moy. 3. 3.

11. Skórę zaś cielca tego, i wszystko mięso iego z głową iego i z nogami iego i z wnętrznościami iego i z gnoiem iego;

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na miejsce czyste, tam, gdzie się wysypuie popiół, i spali * go na drwach ogniem; gdzie wysypuiał popiół, tam spalony będzie.

* 2 Moy. 29. 14.

III. 13. Jeżeliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, co by być nie miało, a byłoby winni,

* 3 Moy. 9. 15. 4 Moy. 15. 24.

14. I poznaliby grzech, którym zgrzeszyli: ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzech, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;

15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem Pańskiem, i zabije tegoż cielca przed obliczem Pańskiem.

16. Tedy wniesie kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,

17. I omoczy kapłan palec swój w onęy krwi, a będzie nią kropił siedm kroć przed obliczem Pańskiem, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który iest przed obliczem Pańskiem, w namieście zgromadzenia; a ostatek krwi wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkę też tłustość iego wymie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tym cielcem, iako uczynił z cielcem, za grzech ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści ie kapłan, i będzie im odpuszczono.

21. Potym wyniesie cielca onego precz za obóz, i spali go, iako spalił

cielca pierwszego. Tać jest ofiara za grzech zgromadzenia.

IV. 22. Jeżeliby książę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pana Boga swego, co by być nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:

23. I byłby iawny grzech iego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoją kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoją na głowę tegoż kozła, i zabije go na miejscu, gdzie białą ofiary na całopalenie, przed obliczem Pańskim. Ofiara to jest za grzech.

* 2 Moy. 29. 38.

25. I weźmie kapłan ze krwi ofiary za grzech na palec swój, a pomoże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iego wyleie u spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkę zaś tłustość iego zapali na ołtarzu, iako i tłustość ofiary spokojnéj; a tak oczyści go kapłan od grzechu iego, i będzie mu odpuszczony.

V. 27. A jeżeliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań Pańskich, co by być nie miało, i byłby winien;

28. A byłby znaiomy grzech iego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoją kozę z kóz, zupełną samicę, za grzech swój, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę téj ofiary za grzech, zabije tę ofiarę za grzech na miejscu ofiar całopalonych.

30. Potym wzięwszy kapłan ze krwi onéj na palec swój, pomoże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iéj wyleie u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkę * także tłustość iéj odeymie, iako się odeymie tłustość od ofiary spokojnéj; i spali to kapłan na ołtarzu ku wdzięcznéj wonności Panu; a tak oczyści go kapłan, i będzie mu odpuszczono.

* 3 Moy. 3. 3.

32. A jeżeliby owcę przywiódł na ofiarę swoją za grzech, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę onéj ofiary za grzech, i zabije ją na ofiarę za grzech na miejscu, gdzie zabija ofiary całopalenia.

34. Potym weźmie kapłan onéj krwi z ofiary za grzech na palec swój, i pomoże rogi u ołtarza palonych ofiar, a

ostatek krwi iéj wyleie u spodku onego ołtarza.

35. I wszystkę tłustość iéj odeymie, iako odeymią tłustość baranka z ofiary spokojnéj; i spali ją kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę Panu. A tak oczyści go kapłan od grzechu iego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzech zamieżczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalanie się nieczystym dotknięciem 2. 3. III. Za lekkomyślną przysięgę 4—14. IV. Za grzech z niewiadomości popalony 15—16. V. Okłamy, który bliźniemu szkodzi 17—19.

Jeżeliby téż człowiek zgrzeszył, żeby słyssał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, albo słyssał, a nie oznaymiłby, poniesie karanie za nieprawość swoją.

II. 2. Albo jeżeliby się kto dotknął rzeczy nieczystéj, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydłęcia nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystéj, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien iest.

3. Albo jeżeliby się kto dotknął nieczystości człowieczéj, iakażbykolwiek była nieczystość iego, przez którą się nieczystym stawa, a byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien iest.

III. 4. Albo jeżeliby kto przysięgł wymówiwszy usta, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim i dowiedziałby się potym, że winien iest w iednéj rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w iednéj rzeczy z tych, wyzna grzech swój;

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoją Panu za grzech swój, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzech, a oczyści go kapłan od grzechu iego.

7. A jeżeliby nie przemógł ofiarować bydła, tedy przyniesie ofiarę za występek swój, którym zgrzeszył, parę sinogarlic, albo parę * gołąbiat Panu, iedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

* 3 Moy. 12. 8. Łuk. 2. 24.

8. I przyniesie ie do kapłana, a on naprzd ofiarować będzie to, co ma być na ofiarę za grzech, i paznogciem nadrze głowę iego ku szyi, ale iéj nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzech stronę ołtarza, a ostatek onéj krwi wy-

ciśnie u spodku ołtarza. Ofiara to za grzechów jest.

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaju. * A tak oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, a będzie mu odpuszczony.

* 3 Moy. 1, 14.

11. A jeżeliby nie przemógł ofiarować parę sinogarlic, albo parę gołąbiąt, tedy przyniesie ofiarę swoję za to, co zgrzeszył, dsiesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę za grzech, nie naleie na nią oliwy, ani włoży na nią kadzidla; bo jest ofiara za grzech.

12. A gdy ją przyniesie do kapłana, tedy nabrawszy kapłan z nię pełną garść swoję na pamiątkę jego, spali ją na ołtarzu mimo ofiarę ognistą Panu; ofiara to za grzech jest.

13. I oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył w którękolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie kapłanowi, iako przy ofierze śniedney.

14. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, uymuiąc rzeczy poświęconych Panu, tedy przywiedzie ofiarę za występki swój Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego, za dwa sykle srebra według sykla świątnicy, na ofiarę za występki.

16. A to, coby wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą część nadto przyda i odda kapłanowi; a kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzech, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Jeżeliby też człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań Pańskich, coby nie miało być, z niewiadomości, a byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoję.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twoiego, na ofiarę za występki do kapłana; i oczyści go kapłan od niewiadomości jego, którey się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występki jest, którym wystąpił przeciwko Panu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapierałą rzeczy sobie zwierzonych, albo gdyby kto komu co wydarł, albo czyję rzecz znalazł 1—8. II. Ustawa palonych ofiar 9—12. III. O ogniu ustawicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniedney kapłańskię 14—24. V. I ofiary za grzech 25—30.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko Panu, a zaprzalby rzeczy sobie zwierzonęy, i do schowania danęy, albo co wydarł albo gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także jeżeliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprzalby ię, albo by też przysięgił fałszywie o którękolwiek rzecz * z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nię;

* 4 Moy. 5, 6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysięgił: tedy wróci to cale, i piątą część do tego przyda temu, czyie było to; wróci w dzień ofiary za grzech swój.

6. A ofiarę za występki swój przywiedzie Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzech do kapłana.

7. I oczyści go kapłan przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był ię winien.

8. I rzekł Pan do Moyżesza mówiąc:

II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom jego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia jest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się kapłan w odzienie swoje lniane, i ubiory lniane oblecze na ciało swoje, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.

11. Potym zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miejsce czyste.

12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia, a palić będzie na nim tłustość ofiar spokojnych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na ołtarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać téż iest ustawa ofiary śniednéy, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskim u ołtarza.

15. Weźmie garść swoię pszennęy mąki z téy ofiary śniednéy, i z oliwy iéy ze wszystkiém kadzidłem, które będzie na ofierze śniednéy, i to spali na ołtarzu ku wdzięcznéy wonności na pamiątkę iéy Panu.

16. A co zostanie z niéy, ieść będą Aaron i synowie iego; bez kwasu iedzone będzie na mieyscu świętém; w sieni namiotu zgromadzenia ieść to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dalém im to, z ofiar moich ognistych; rzecz najswiętsza to iest iako i ofiara za grzech, i iako ofiara za występpek.

18. Każdy mężczyzna z synów Aaronowych ieść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

20. Tać iest ofiara Aarona, i synów iego, którą ofiarować będą Panu w dzień pomazania swego: dziesiątą część Efy mąki pszennéy za ofiarę śniedną ustawiczną, połowę iéy rano, a połowę iéy wieczór.

21. W pańwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ją, usmażoną ofiarę śniedną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięcznéy wonności Panu.

22. A kapłan pomazany z synów iego po nim ofiarować ją będzie; ustawa to wieczna Panu, wszystka spalona będzie.

23. I każda śniedna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą iéy ieść.

24. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

V. 25. Mów do Aarona, i do synów iego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzech: Na mieyscu, gdzie bią ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara za grzech przed Panem; rzecz najswiętsza iest.

26. Kapłan, któryby ją ofiarował za grzech, ieść ją będzie; na mieyscu świę-

tém iedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa iéy, będzie poświęcone; a ieźliby krwią iéy szata pokropiona była, co się pokropiło, omyiesz na mieyscu świętém.

28. Naczynie téż gliniane, w którymby ją warzono, stłuczone będzie; a ieźliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą ie, i wymyją wodą.

29. Wszelki mężczyzna z kapłanów ieść ją będzie; najswiętsza to rzecz iest.

30. A żadna ofiara za grzech, której krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyszczenia w świątyni, nie będzie iedzona, ale ogniem spalona będzie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ustawa ofiary za występpek 1—10. II. Ofiar spokoynych 11—14. III. Ofiar wdzięczności, także ślubnych i dobrowolnych 15—21. IV. Tłustości ani krwi nie ieść 22—27. V. Sposób ofiar 28—31. VI. Zamknięcie rzeczy rozkazanych 32—38.

Tać iest ustawa ofiary za występpek, która iest najswiętsza.

2. Na mieyscu, gdzie bią ofiary całopalenia, zabiją ofiarę za występpek, a krwią iéy pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkę tłustość iéy ofiarować będzie z niéy, ogon i tłustość okrywającą wnętrzości;

4. Obiedwie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na połędźwicach, i odzieczkę, która iest na wątrobie i na nerkach, odeymie.

5. I spali to kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą Panu; ofiara to iest za występpek.

6. Wszelki mężczyzna z kapłanów będzie ią iadł, na mieyscu świętém iedzona będzie; rzecz to najswiętsza.

7. Iako ofiara za grzech, tak ofiara za występpek iednaką ustawę mają; kapłanowi, któryby go oczyszczał, należeć będzie.

8. Kapłanowi, któryby czyię ofiarę całopaloną ofiarował, skóra téż ofiary, którą ofiarował, należeć będzie.

9. Także każda ofiara śniedna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowano będzie, kapłanowi, który to ofiaruje, należeć będzie.

10. Przytym wszelaka ofiara śniedna, zagnieciona z oliwą, albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należeć będzie, tak iednemu, iako drugiemu.

II. 11. Tać téż iest ustawa ofiary spokoyney, którą będą ofiarowali Panu.

12. Ieżliby kto ofiarował na ofiarę dziękczyńienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczyńienia placki przasne, zagniatane z oliwą, i kreple przasne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z temi plackami w oliwie zagniecionemi.

13. Przy tych plackach będzie téż chleb kwaszony ofiarował na ofiarę swoię z ofiarą dziękczyńienia spokoynych ofiar swoich.

14. I będzie ofiarował z niego ieden chleb z każdéy ofiary na podnoszenie Panu. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokoynych, należeć to będzie.

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczyńienia, która iest spokoyna, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzone będzie; nie zostawią z niego nic do iutra.

16. A ieżliby kto ślubną albo dobrowną przyniósł ofiarę swoię, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzone będzie; a na zaiutrz, coby zostało z niéy, ziedzą.

17. Ale ieżliby co zostało mięsa z téy ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalono będzie.

18. A ieżliby kto przecię iadł mięso téy ofiary spokoyney dnia trzeciego, nie będzie przyiemny ten, który ią ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a ktoby iadł z niéy, nieprawość swoię poniesie.

19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedzone, ale ogniem spalone będzie; mięso zaś inne, każdy czysty ieść ie będzie.

20. A ktobykolwiek iadł mięso z ofiary spokoyney, ofiarowaney Panu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Ieżliby się téż kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczéy, bądź nieczystości bydłécy, bądź iakiéykolwiek obrzydliwości nieczystéy, a iadłby mięso z ofiary spokoyney, ofiarowaney Panu, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesa, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Żadnéy tłustości z wołu, ani z owiec, ani z kozy, nie będziesz iadł,

24. Aczkolwiek tłustość bydłęcia zdechłego, albo tłustość rozszarpanego może być do wszelakiéy potrzeby; ale ieść iéy żadnym sposobem niebędziecie.

25. Albowiem ktobykolwiek iadł tłustość z bydłęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą Panu, niechay wytracony będzie człowiek ten, który iadł, z ludu swego.

26. Także żadnéy krwi ieść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, iako i z bydłat.

27. Wszelki człowiek, któryby iadł iakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesa, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokoyną swoię Panu, przyniesie ofiarę swoię Panu z ofiary spokoyney swoiéy.

30. Ręka iego przyniesie ofiarę ognistą Panu; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed Panem.

31. Potym spali kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom iego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie kapłanowi z ofiar spokoynych waszych.

33. Kto téż z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokoynych i tłustość, temu się dostanie łopaska prawa dziełem.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich z ofiar ich spokoynych, i dalem * ie Aaronowi kapłanowi, i synom iego prawem wieczném od synów Izraelskich. * 2 Moy. 29, 27.

35. Toć iest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów iego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któregom im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu.

36. I rozkazał Pan, aby im to dawano było od dnia, któregom ie pomazał, od synów Izraelskich prawem wieczném w narodziech ich.

37. Tać iest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniedney, i ofiary za grzech,

i za występki, i poświęcenia, i ofiary spokojny.

38. Którą rozkazał Pan Moyżeszowi na górze Synaj, dnia, którego przykazał synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe Panu na puszczy Synaj.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów jego, na kapłaństwo, także i szaty 1—13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 14—30. III. I iako długo ten akt poświęcenia ich trwać miał 31—36.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Weźmij Aarona i syny jego z nim, i szaty ich, i olejek pomazowania, i cielca na ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebów prażonych.

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Moyżesz, iako mu rozkazał Pan; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Moyżesz do zgromadzenia: Toć jest słowo, które rozkazał Pan czynić.

6. A kazawszy * przystąpić Moyżesz Aaronowi i synom jego, omył ie wodą; * 2 Moy. 29, 4.

7. I oblekł go w suknią, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przypasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył téż nań napierśnik, i przyprowadził do niego Urim i Thummim.

9. Także włożył czapkę na głowę jego, a włożył na czapkę na przodek blachę złotą, koronę świętą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

10. Wziął téż Moyżesz olejek pomazowania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił ie.

11. Potym pokropił nim ołtarz siedm kroć, i pomazał ołtarz ze wszystkiem naczyniem jego, i wannę, i stolec iéy, aby ie poświęcił.

12. Wlał także oleyku pomazowania na głowę Aaronową, i pomazał go na poświęcenie jego.

13. Zatym rozkazał Moyżesz przystąpić synom Aaronowym, a oblokłszy ie w szaty, opasał ie pasem, i włożył na nie czapki, iako był * Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzech; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzech.

15. I zabił go Moyżesz, a wzięwszy krwi jego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyszczenia na nim.

16. Wziął potym wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, i spalił to Moyżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą jego i z mięsem jego i z gnoiem jego spalił ogniem precz za * obozem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 14.

18. Potym przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Moyżesz a pokropił krwią jego ołtarz z wierzchu w około. * 2 Moy. 29, 16.

20. A barana porąbał na sztuki jego, i spalił Moyżesz głowę, i sztuki i tłustość.

21. A wnętrzności i nogi oplókał wodą; i tak spalił Moyżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to jest ku wdzięczny wonności, ofiara ognista jest * Panu, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Mój. 29, 18.

22. Potym kazał * przywieść barana drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę tegoż barana. * 2 Moy. 29, 19.

23. A zabiwszy go Moyżesz wziął ze krwi jego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawej ręki jego, także palec wielki prawej nogi jego.

24. Rozkazał téż przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Moyżesz onąż krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawej ręki, i palce wielkie nogi ich prawej; i wylał Moyżesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potym wziął * tłustość i ogon, i wszystkę tłustość, która jest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich i łopatkę prawą. * 2 Moy. 29, 22.

26. Także z kosza prażnych chle-

bów, które były przed Panem, wziął placek praśny ieden, i bochen chleba z oliwą ieden, i krepel ieden, a położył je na onych tłustościach i na łopacie prawej.

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów jego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed Panem.

28. Potym ono wziął Moyżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to iest na wdzięczną wonność, ofiara ognista iest Panu.

29. Wziął też Moyżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed Panem; a z barana poświęcenia dostał się Moyżeszowi dział, iako mu był rozkazał Pan.

30. Wziął ieszcze Moyżesz oleyku pomazowania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty jego, także syny jego, i szaty synów jego z nim. A tak poświęcił Aarona i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim.

* 2 Moy. 29, 21.

III. 31 I rzekł Moyżesz do Aarona, i do synów jego: Warzcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i * tam ie iedziecie, i chléb, który iest w koszu poświęcenia, iakom przykazał, mówiąc: Aaron i synowie jego będą ie iedli.

* 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 24, 9.

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadzenia niewychodźcie przez siedm dni, aż do dnia, którego się wypelni czas poświęcenia waszego; bo przez siedm dni poświęcane będą ręce wasze.

34. Iako się stało dziś, tak przykazał Pan czynić na oczyszczenie wasze.

35. Przełoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli: bo mi tak rozkazano.

36. I uczynili Aaron i synowie jego to wszystko, co im rozkazał Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1—7. II. Za się 8—14. III. Za lud 15—21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

I stało się dnia ósmego, wezwał Moy-

żesz Aarona i synów jego, i starszych Izraelskich.

2. I rzekł do Aarona: Weźmiy sobie cielca młodego * na ofiarę za grzech, i barana na ofiarę całopalenia, oboje zupełne, i ofiaruy ie przed obliczem Pańskim.

* 2 Moy. 29, 1.

3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmiycie kozła z kóz na ofiarę za grzech, i cielca, i barana, roczniaki zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokojne ku ofiarowaniu przed Panem, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś Pan ukaże.

5. I przynieśli, co rozkazał Moyżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed Panem.

6. Zatym rzekł Moyżesz: Tać iest rzecz, którą wam Pan rozkazał; czyńcie ją, a ukaże się wam chwała Pańska.

7. Rzekł zaś Moyżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczyn ofiarę za grzech swój, i ofiarę paloną twoię, a wykonay oczyszczenie za się i za lud; uczyn też ofiarę od ludu, i uczyn oczyszczenie za lud, iako rozkazał Pan.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzech swój.

9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swój we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostetek krwi wylał u spodku ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieżkę z wątrobą z ofiary za grzech spalił na ołtarzu, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił też ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza w około.

13. Przynieśli mu też ofiarę całopalenia, i sztuki iéy i głowę iéy; a spalił ją na ołtarzu;

14. Omył też wnętrzości, i nogi, i spalił ie z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potym sprawował * ofiarę wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzech ludu, którego zabił, i ofiarował go, iako i pierwszego.

* 3 Moy. 4, 13.

16. Ofiarował też ofiarę całopalenia, i uczynił ię według zwyczaju.

17. Ofiarował też ofiarę śniedną, a wzięwszy za nię pełną garść swoje, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia porannę.

18. Zabił też wolu, i barana na ofiarę spokojną, która była za lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wolu; i z barana ogon, i tłustość okrywającą wnętrzności i nerki, i odzieżkę z wątroby.

20. Włożyli też tłustości na mostek, i spalili też tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

IV. 22. Tedy podniosłszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzech, i ofiary całopalenia, i ofiary spokojny.

23. I wszedł Moyżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedłszy błogosławili ludowi; i okazała się chwala Pańska wszystkiemu ludowi;

V. 24. Bo zstąpiwszy ogień od obliczności Pańskię spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarzy swoje.

ROZDZIAŁ X.

I. Nadab i Abyu, ofiarując ogień obcy Panu, są od ognia popaleni 1—5. II. Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapiąm wina zakazano pod posługowanie i przyczyny tego 8—11. IV. Czego pożywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12—15. V. Moyżesz kapiąny do powinności ich napomina 16—20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abyu, wzięwszy każdy kadzielnicę swoją, włożyli * w nią ognia, i włożywszy nań kadziła ofiarowali przed obliczem Pańskim ogień obcy, czego im był nie rozkazał.

* 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.

2. Przełoż wyszedłszy ogień od twarzy Pańskię, poraził ie; i pomarli przed Panem.

3. Zatym rzekł Moyżesz do Aarona: Toć to iest, co opowiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępują do mnie, poświęcony będę, i przed obli-

cznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Moyżesz Mysaela i Elisafana, synów Husyela, stryja Aaronowego, i rzekł do nich: Przystąpcie, a wynieście bracią waszą z świątynicy precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli ie i z szatami ich precz za obóz, iako był rozkazał Moyżesz.

II. 6. Rzekł potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów jego: Głów waszych nie obnażajcie, ani szat swych rozdzierajcie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.

7. Ze drzwi też namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snadź nie pomarli; albowiem oleiek pomazania Pańskiego iest na was. I uczynili według rozkazania Moyżeszowego.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoju mocnego nie będziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych;

10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał Pan przez Moyżesza.

IV. 12. Mówił potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów jego, którzy byli pozostali: Weźmiycie ofiarę śniedną, która została od ogni-
stych ofiar Pańskich, a iedziecie ją z praśnikami przy ołtarzu; bo rzecz najświętsza iest.

13. Przełoż ięś ją będziecie na miejscu świętym, bo to prawo twoie, i prawo synów twoich, z ogni-
stych ofiar Pańskich; bo mi tak rozkazano.

* 3 Moy. 2, 3. r. 6, 16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie iedli na miejscu czystym, ty i synowie twoi, i córki twoie z tobą: albowiem to pra-

wem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokojnych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistemi, i tłustości przyniosą, aby ie tam i sam obracano przed obliczem Pańskim; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wiecznym, iako rozkazał Pan.

V. 16. Potym Moyzesz szukał pilnie kozła ofiarowanego za grzech, a oto, już spalony był; i dla tego rozgniewawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił:

17. Przecześnie nie iedli ofiary za grzech na mieyscu świętym? albowiem to iest rzecz najsświętsza, ponieważ ią wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyszczenie ich przed obliczem Pańskim.

18. A oto, nie iest wniesiona krew jego wewnątrz do świątynicy; mieliście go iеść w świątynicy, iakom * rozkazał.

* 3 Moy. 6, 16.

19. Tedy Aaron odpowiedział Moyzeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoię za grzech, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem Pańskim; a to mię potkało, gdybym był iadł dziś ofiarę za grzech, izaliby się to było podobalo Panu?

20. To gdy usłyszał Moyzesz, przestał na tém.

ROZDZIAŁ XI.

I. Czego się iеść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1—8. II. Z ryb 9—12. III. Z ptastwa 13—20. IV. Z czolgalących się rzeczy 21—23. V. Co spingawia przez dotknięcie 24—31. VI. Oczyszczenie z dotknięcia takowego 32—33. VII. Sprośne niektóre i obrzydłe zwierzątka i piazy 34—43. VIII. Świętymi być trzeba przykładem Bożym 44—47.

Potym mówił Pan do Moyzesza i do Aaron, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które iеść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi.

* 5 Moy. 14, 4.

3. Wszelkie bydłę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwoione kopyta, a przeżuwa, to iеść będziecie.

4. Ale z tych iеść nie będziecie, które tylko przeżuwaią, i z tych, które tylko kopyta dwoią: Wielbłąd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także królik, który choć przeżu-

wa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zając też, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

7. Świnia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwoione kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie iеść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To iеść będziecie ze wszystkich rzeczy żyjących w wodach, wszystko, co ma skrzele i łuskę, w wodach, w morzu, i w rzekach, to iеść będziecie.

10. Wszystko zaś, co nie ma skrzeli i łuski, w morzu i w rzekach, cokolwiek się ruha w wodach, i każda rzecz żywiąca, która iest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich iеść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzeli i łuski w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Tém się też brzydzić będziecie z ptastwa, i iеść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; iako orla, i gryfa, i morskiego orla,

14. I sępa, i kani, według rodzaju ich;

15. Każdego kruka według rodzaju iego;

16. Także strusia, i sowy i wodnéy kani i iastrzęba, według rodzaju ich;

17. I pułacza, i norka, i lelka,

18. I łabędzia, i baka, i bociana,

19. I czapli, i soyki, według rodzaju ich, i dudka, i nietopyrza.

20. Wszystko, co się czolga po ziemi skrzydła mając, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21. Wszakże iеść będziecie wszystko, co się czolga po ziemi skrzydła mające, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ściegneczka przydłuższe ku skakanianu na nich po ziemi.

22. Te z nich iеść będziecie: Szarańczą według rodzaju ięy, i koniki według rodzaju ich, i skoczki według rodzaju ich, i chrząszcze według rodzaju ich.

23. Wszystko zaś, co się czolga po ziemi skrzydłaste, cztery nogi mające, obrzydliwością wam będzie;

V. 24. Bo się niemi pokalacie. Kto-

by się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoje, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydłe, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwoionego niema, ani też przeżuwa, nieczyste wam będzie: ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie: ktoby się dotknął ścierwu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora; bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się wólcą po ziemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzajów swoich;

30. I ież, i iaszczórka, i tchórz, i ślimak, i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, iako szata, tak skóra, iako wór; owa każde naczynie, w którym co sprawują, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potym czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkiém, coby w niem było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda też potrawa, którą iadaia, gdyby wody nieczystéy do niéy wiano, nieczystą będzie; i wszelki napój, który pijaia z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na coby upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie; piec i ognisko rozwalone będą, bo nieczyste są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; coby się iednak dotknęło ścierwu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A ieźliby upadło nieco z ścierwu ich na iakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

P

38. Ale ieźliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Ieźliby zdechło bydłę, które iadacie: ktoby się dotknął ścierwu iego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby iadł ścierw iego, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora; ten, coby precz wynosił on ścierw, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czolga po ziemi, obrzydliwością iest; nie będziecie go ieść.

42. Cokolwiek się czolga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcej nogach się wólczy między wszystkim płazem, który się czolga po ziemi, nie będziecie ich ieść, bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czolga po ziemi, i nie macie się niemi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem Iam iest Pan Bóg wasz: przetoż * poświęcajcie się, a bądźcie świętymi, bom Ia święty iest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czolga po ziemi.

* 3 Moy. 19, 2. r. 20, 7. 1 Piotr. 1, 16

45. Bom Ia iest Pan, którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga: przetoż bądźcie świętymi, bom Ia święty iest.

46. Tać iest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiéy duszy żywéy, która się ruchu w wodach, i wszelkiéy duszy żywéy, która się czolga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystém i między czystém, a między zwierzętą, które się ieść godzą, i między zwierzętą, których się ieść nie godzi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1—4.
II. Córkł 5. III. Sposób oczyszczenia 6—8.

Zatym rzekł Pando Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Niewiasta, któraby poczęła i urodziła męczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni, których odłączona bywa dla choroby swéy, nieczysta będzie.

3. A dnia * ósmego obrzezane będzie ciało nieobrzezki iego.

* 1 Moy. 17, 12.
Zuk. 1, 59. r. 2, 21. Ian. 7, 22.

8

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyszciania; żadney rzeczy świętęy nie dotknie się, i ku świątnicy nie póydzie, aż się wypełnią dni oczyszciania iéy.

II. 5. A ieżli dziewczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyszciania swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyszczenia iéy po synu albo po córce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbiatko, albo sinogarlicę na ofiarę za grzech do drzwi namiotu zgromadzenia do kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem Pańskim, i oczyści ią; a tak oczyszciona będzie od płynienia krwi swoiéy. Tać iest ustawa téy, która porodziła męczyznę albo dziewczkę.

8. A ieżli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * sinogarlic, albo parę gołąbiat, iedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzech; i oczyści ią kapłan, a tak oczyszciona będzie.

* Łuk. 2, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Rozeznanie przez kapłana wszelakiego trądu 1—8. II. I oziwołka trądowatego 9—46. III. Trąd na szaclech, i oczyszczenie iego 47—59.

Rzekł zasię Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszay, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała iego okazała plaga trądu, przywieziony będzie do Aarona kapłana, albo do którego z synów iego kapłanów.

3. Tedy ogląda kapłan on sadzel na skórze ciała iego; ieżliby włos na onym sadzeli pobieliał, a on sadzel na poyrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała iego, plaga trądu iest; przetoż oglądawszy go kapłan, osądzi go być nieczystym.

4. A ieżliby biała tylko blizna była na skórze ciała iego, a nie byłaby głębsza na poyrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niéy nie pobielalyby, tedy zamknie kapłan mającego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potym obeyrzy go kapłan dnia siódmego; a ieżliby ona blizna tak została w oczach iego, a nie szerzyła się

ona blizna po skórze, tedy go zamknie kapłan przez siedm dni powtóre.

6. I obeyrzy go kapłan dnia siódmego powtóre; a ieżliby ta zaraza poczerwiała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi kapłan, bo świerzbi iest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.

7. Ale ieżliby się bardziéy rozszerzał po skórze świerzbi on po oglądaniu kapłanowém i po oczyszczeniu iego, pokaże się znowu kapłanowi.

8. Tedy obeyrzy go kapłan; a ieżliby się ta zaraza rozszerzała po skórze iego, osądzi go za nieczystego kapłan; bo trąd iest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywieziony będzie do kapłana.

10. Którego obeyrzy kapłan; a będzieli sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choéby i zdrowe ciało było na tym sadzelu,

11. Trąd zastarzały iest na skórze ciała iego; i osądzi go za nieczystego kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym iest.

12. A ieżliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryły trąd wszystkę skórkę zarażonego od głowy iego aż do nóg iego, wszędy gdzie oczyma kapłan doyrzeć może;

13. I obeyrzy kapłan; a ieżli okrył trąd wszystko ciało iego, za czystą osądzi zarazę iego; bo iż wszystka pobielala, dla tego czysty iest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się na takowym mięso dziwie, nieczystym będzie.

15. A tak ogląda kapłan mięso dziwie, a osądzi go być za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste iest; trąd to iest.

16. Ale ieżliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyydzie do kapłana.

17. A widząc go kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi kapłan zarażonego; bo czystym iest.

18. Ieżliby zaś był na skórze ciała iego wrzód, a zagoiły się;

19. A na mieyscu wrzodu onego uczyniły się sadzel biały, albo blizna biała zaczerwieniła, tedy okazana będzie kapłanowi.

20. A widząc kapłan, że na weyrzeniu głębsza iest, niż inna skóra, i włosyby iéy pobiełały, za nieczystego osądzi go kapłan; zaraza trądu iest z wrzodu wyrosła.

21. Ale ieźliby ią obaczył kapłan, że w niéy włos nie bieleie, i nie iest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie kapłan takowego przez siedm dni.

22. A ieźliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go kapłan; zaraza to trądu.

23. Wszakże ieźliby blizna ona biała na swém mieysou zostawała; i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu iest; przetoż za czystego osądzi go kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze byłaby spazzelina od ognia, a po zgojeniu onéy spazzeliny byłaby blizna biała, zaczerwieniała, albo biała tylko,

25. Ogląda to kapłan; a ieźliby włos w bliźnie pobiełał i łśnił się, a na poyrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd iest z spazzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go kapłan, bo zaraza trądu iest.

26. A ieźli kapłan obaczy, że na onéy bliźnie białéy włos nie pobiełał, a iż nie iest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie kapłan takowego przez siedm dni.

27. I obeyrzy go kapłan dnia siódmego; ieźliby się bardziéy szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego kapłan: zaraza to trądu.

28. A ieźliż ta blizna biała zostawa na swém mieyscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerwiwa, przyszczel z spazzenia iest; i osądzi go za czystego kapłan, bo blizna spazzeliny iest.

29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli iaką plamę na głowie albo na brodzie:

30. Tedy obeyrzy kapłan onę plamę; a będzieli na poyrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niéy włos poźółkły i subtelný, tedy takowego za nieczystego osądzi kapłan, zmaza iest; trąd na głowie albo na brodzie iest.

31. Ale ieźliby obaczył kapłan zarazę onéy plamy, a oto, na weyrzeniu iest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niéy włos czarný, zamknie kapłan zarazę plamy mającego przez siedm dni.

32. Potým obeyrzy kapłan tę zarazę dnia siódmego; a ieźli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niéy poźółklego włosa, i na poyrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę:

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onéy golić nie będzie; i zamknie kapłan mającego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. I ogląda kapłan onę zmazę dnia siódmego; a ieźli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na poyrzeniu nie iest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego kapłan; a on uprawszy odzienie swoje, czystým będzie.

35. A ieźliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyszczeniu iego:

36. Tedy obeyrzy go kapłan; a ieźliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcéy upatrował kapłan włosu żółtego; nieczystým iest.

37. Wszakże ieźli przed oczyma iego tak zostawa ona zmaza, i włos czarný wyrosłby na niéy, zgoiła się ona zmaza, czystý iest i za czystego osądzi go kapłan.

38. A gdyby téż na skórze ciała mężczyzny albo niewiasty były blizny białe,

39. Tedy obeyrzy ie kapłan; a ieźliby się blizny one białe na skórze ciała iego zaczerwiwały, blizna biała iest, wyrosła na skórze; czystým iest.

40. Mąż także, któremuby opadały włosy z głowy iego, lysý iest, i czystý iest.

41. A ieźliżby przeciwko iednéy stronie twarzy opady włosy głowy iego, przełysiały iest, czystý iest.

42. Wszakże ieźliby na łysinie albo na tém przelysieniu, okazała się blizna biała a zocerwieniałaby, trąd wyrosł z łysiny iego albo z przelysienia iego.

43. I obeyrzy go kapłan; a ieźliżby sadzel zarazy iego był biały, albo zczerwieniały na łysinie iego, albo na obłysieniu iego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowaty iest, nie czystý iest, i osądzi go bezpiecznie kapłan za nieczystego; bo na głowie iego iest trąd iego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie tę zarazę, szaty iego będą rozdarłe, i głowa iego będzie odkryta, i

usta sobie zakryje; a wołać będzie: Nieczysty, nieczysty iestem. * Tren. 4, 15.

46. Po wszystkie dni, póki iest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym iest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie iego.

III. 47. Ieżliby téż na szacie była zaraza trądu, na szacie suknianéy albo na szacie lnianéy,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z welny, albo na skórze, albo na iakiéykolwiek rzeczyskórzanéy;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiémkolwiek naczyniu skórzaném, zaraza trądu iest; będzie ukazana kapłanowi.

50. A oglądawszy kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potym obeyrzy zarazę onę dnia siódmego: ieżliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdéy rzeczy z skóry urobionéy, trąd iest iadowity, zaraza nieczysta iest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z welny, albo ze lnu, albo iakiekolwiek naczynie skórzane, na któremby była zaraza: albowiem iest trąd iadowity, ogniem spalono będzie.

53. Ale gdyby obaczył kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiémkolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże kapłan, aby uprano to, na czém iest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obeyrzy kapłan po upraniu onę zarazę; a ieżli nieodmienila ona zaraza barwy swoiéy, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta iest, ogniem ją spalisz; zaraźliwa rzecz iest, bądź na zwierchniéy bądź na spodniéy stronie iéy.

56. Wszakże ieżliby kapłan obaczył, iż przyczerniejsza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ją od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A ieżliby się ieszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiém naczyniu skórzaném, trąd iest szerzący się: ogniem to spa-

lisz, na czémby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzane, którebyś uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ie powtóre, a czyste będzie.

59. Tać iest ustawa o zarazie trądu, na szacie suknianéy, albo lnianéy albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiémkolwiek naczyniu skórzaném, iako to ma być rozeznano, iż iest czyste albo nieczyste.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Oczyszczenie trędowatego 1—33. II. Rozeznanie i oczyszczenie domu trędem zarażonego 34—57.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Tać iest * ustawa okolo trędowatego w dzień oczyszczenia iego: przywiedziony będzie do kapłana.

* Matt. 8, 4. Mark. 1, 44. Luk. 5, 12.

3. A wynidzie kapłan precz za obóz: a obaczyli kapłan, że oto uleczona iest zaraza trądu, trędem zarażonego,

4. Tedy rozkaże kapłan temu, który się oczyścia, aby wziął dwa wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynowego, i hysopu.

5. I rozkaże kapłan zabić iednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i iedwab karmazynowy i hysop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyścia od trądu, siedm kroć, i ogłosi go być czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, który się oczyścia, upierze szaty swoie, i ogoli wszystkie włosy swoie, a umyie się wodą, i czystym będzie. Potym wnidzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potym dnia siódmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swemi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytym upierze szaty swe, i ciało swe omyie wodą, a tak oczyszcion będzie.

10. A dnia ósmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę iedną roczną, zupełną, i trzydzięcié częśći Efy mąki pszenney na ofiarę śniedną, zmieszaną z oliwą, i miarkę oliwy.

11. Tedy kapłan, który oczyszcza człowieka, który ma być oczyszczony, postawi z temi rzeczami przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potym weźmie kapłan barana iednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występpek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim.

13. Zabiie też baranka onego na mieyscu, gdzie białą ofiary za grzech i ofiarę całopalenia, na mieyscu świętém; bo iako ofiara za grzech tak ofiara za występpek należy kapłanowi; rzecz najsświętsza iest.

14. I weźmie kapłan krwi z ofiary za występpek, i pomaże kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza; także palec wielki u prawey ręki iego i palec wielki u prawey nogi iego.

15. Weźmie też kapłan z oney miarki oliwy, a naleie na dłoń swoią lewą;

16. A omoczy palec swóy prawy w oliwie, która iest na lewéy dłoni iego, i pokropi oliwą z palca swego siedm kroć przed obliczem Pańskim.

17. A z ostatku oliwy, która iest na dłoni iego, pomaże kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza, i wielki palec prawey ręki iego, także wielki palec prawey nogi iego z onéyże krwi, która iest ofiarą za występpek.

18. A coby zostało oliwy, która iest na dłoni kapłanowey, pomaże tém głowę onego, który się oczyszcza; i tak go oczyści kapłan przed obliczem Pańskim.

19. Uczyni także kapłan ofiarę za grzech, i oczyści tego, który się oczyszcza, od nieczystości iego, a potym zabiie ofiarę całopalenia.

20. I ofiarować będzie kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniedną na ołtarzu; tak oczyści go kapłan, i czystym będzie.

21. A ieżliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemógł, tedy weźmie baranka iednego na ofiarę za występpek na podnoszenie dla oczyszczenia swego, i iedną dziesiątą część Efy mąki pezenney zagniecioney z oliwą na ofiarę śniedną, i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie sinogarlice, albo dwoie gołabiat, czego dostać może, z których iedno będzie na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie ie w ósmy dzień oczyszczenia swego do kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed obliczność Pańską.

24. Weźmie tedy kapłan baranka ofiary za występpek, i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam kapłan na ofiarę obracania przed Panem.

25. A zabiie baranka na ofiarę za występpek; a wzięwszy kapłan ze krwi ofiary za występpek, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; i palec wielki prawey ręki iego, i palec wielki prawey nogi iego.

26. Oliwy także naleie kapłan na lewą dłoń swoię.

27. I kropić będzie kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która iest na lewéy ręce iego, siedm kroć przed obliczem Pańskim.

28. Pomaże też kapłan oną oliwą, która iest na dłoni iego, koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; także wielki palec prawey ręki iego, i wielki palec prawey nogi iego na mieyscu krwi z ofiary za występpek;

29. A ostatkiem oliwy, która iest na dłoni kapłana, pomaże głowę onego, który się oczyszcza, aby go oczyścił przed Panem.

30. Także uczyni z iedną sinogarlicą, albo z iedném gołębięciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mógł, iedno z tych będzie ofiarą za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniedną; a tak oczyści kapłan tego, który się oczyszcza przed obliczem Pańskim.

32. A tać iest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszyskiego mieć nie może ku oczyszczeniu swemu.

33. Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnidziecie do ziemi Chananeyskiéy, którą Ja wam dawam w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu na który dom osiadłości waszey:

35. Tedy on, którego dom iest, przyydzie i opowie to kapłanowi, mówiąc: Iakoby zaraza trądu zda mi się być w domu moim.

36. Rozkaże tedy kapłan wyprzątnąć dom, pierwéy niż sam wnidzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nic nie

splugawilo, coby było w domu, a potym kaplan wnidzie, aby oglądał on dom.

37. A oględując onę zarazę, wyrzyli zarazę na ścienie domu, iakoby dolki czarne, przyzielenśzym, albo przyczernwienszym, a na poyrzeniu byłoby głębsze niż ściana:

38. Tedy wynidzie kaplan z domu onego przede drzwí, i zamknie on dom przez siedm dni.

39. Wróci się potym kaplan dnia siódmego i obeyrzy; a ieżli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże kaplan wylamać ono kamienie, na którémby była zaraza, i wyrzucić ie precz za miasto na miejsce nieczyste;

41. A dom rozkaże w wnątrz oskrobać wszędy w około; i wyrzucą on proch, który oskrobali, precz za miasto na miejsce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na miejsce innych kamieni; i wapna téż inszego wezmą a potynkują dom.

43. A ieżliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu i po tynkowaniu iego:

44. Tedy wnidzie kaplan; a wyrzyli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd iest iadowity w domu onym, nieczysty iest.

45. Zatym rozwałą on dom, kamienie iego, i drzewo iego, i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na miejsce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoje; także ktoby iadł w tymże domu, upierze szaty swoje.

48. Lecz ieżliby wyszedłszy kaplan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu iego, tedy osądzi kaplan, że dom on iest czysty; bo uleczona iest zaraza ona;

49. A weźmie na oczyszczenie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynu, i hysopu;

50. I zabiie wróbla iednego nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wzięwszy drzewo cedrowe i

hysop, i iedwab karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywéy, a pokropi ten dom siedm kroć.

52. I tak oczyści on dom krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym i drzewem cedrowém i hysopem, i iedwabiem czerwonym.

53. Potym puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dom, i czystym będzie.

54. Tać iest ustawa o każdéy zarazie trądu, i plamy czarnéy;

55. I o trądzie na szacie i na domu;

56. I o sadzelu, i o świerzbie, i o biały plamie,

57. Żeby poznać, gdy kto iest nieczystym, i gdy kto czystym. Tać iest ustawa około trądu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego plynienie męczyzyny 1—18.
II. I niewiasty: I oczyszczenie ich 19—33.

Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Powiedziecie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiął plynienie nasienia z ciała swego, nieczysty iest.

3. A tać będzie nieczystość plynienia iego: Ieżli wypuści ciało iego plynienie swe, albo żeby się to plynienie zastanowiło w ciełe iego, nieczystość iego iest.

4. Każda pościel, na którémby leżał plynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czémby usiadł, nieczyste będzie.

5. Ktoby się dotknął pościeli iego, upierze szaty swoie, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby téż siadł na tém, na czém ten siedział, co z niego nasienie plynie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Ieżliby się téż kto dotknął ciała męża cierpiącego plynienie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A ieżliby pluł plynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyie się wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Każde téż siodło, na którémby

siedział płynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się też iakiéykolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, którego by się dotknął cierpiący płynienie, nie umywszy przedtym rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoje, i umyie się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora.

12. Naczynie też gliniane, którego by się dotknął, co płynienie cierpi, stłuczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.

13. A gdyby oczyszcony był ten, który cierpi płynienie, od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni podług swego oczyszczenia, i upierze szaty swe, i omyie ciało swoje wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potym dnia ósmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołabiąt, a przyszedłszy przed Pana do drzwi namiotu zgromadzenia, odda je kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie kapłan jedno z nich za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyści go kapłan przed obliczem Pańskim od płynienia iego.

16. A mąż, z którego by wyszło nasienie złączenia, omyie wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda też szata, i każda skóra, na której by było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którą by obcował mąż cierpiący płynienie nasienia, oboje umyją się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

II. 19. Także niewiasta, która by cierpiała chorobę swoją, a płynęłaby krew z ciała iéy, przez siedm dni będzie w odłączeniu swém; każdy, coby się iéy dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czémbykolwiek leżała w odłączeniu swém, nieczyste będzie; także na czémby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli

iéy, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22. Także ktoby się dotknął tego, na czémby siedziała, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Ieźliby też co było na łożu iéy, albo na czémby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A ieźliby mąż spał z nią, a została by nieczystość iéy na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łoże, na którym by leżał, nieczyste będzie.

25. Ieźliby też niewiasta płynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czas miesiącow iéy, albo żeby krwi płynienie cierpiała w zwyczajny chorobie, tedy po wszystkie dni płynienia nieczystości swojej, iako i czasu choroby swojej, nieczystą będzie.

26. Każda pościel iéy, na której by leżała po wszystkie dni płynienia swego, iako pościel przyrodzony chorobie będzie, i każda rzecz, na której by siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzony choroby iéy.

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyszczona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potym oczyścić się będzie.

29. A dnia ósmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołabiąt, i przyniesie je kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30. Z których ofiarować będzie kapłan, jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ią oczyści kapłan przed Panem od płynienia nieczystości iéy.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepomarli w nieczystości swéy, gdyby splugawili przybytek mój, który jest w pośrodku ich.

32. Tać jest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, chorującej w odłączeniu swém, i każdego

cierpiącego płynienie swe, tak mężczyzny, iako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ceremonie poświęcania świątyni, przybytku, ołtarza, najwyższego kapłana, i wszystkiego ludu 1—19. II. Kozieł na puszcza wypuszczony 20—28. III. Post popospolity w dzień uciśnienia 29—31. IV. Kapłan najwyższy iako, i kiedy do świątyni wchodzić ma 32—35.

Potym mówił Pan do Moyżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiarując przed Panem, * pomarli;

* 3 Moy. 10, 2.

2. I rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu * do świątyni we wnątrz za zasłonę przed ubłagalnią, która jest na skrzyni, aby nie umarł, bo w obłoku okazować się będę nad ubłagalnią.

* 3 Moy. 30. 10. Żyd. 9, 7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątyni z cielcem na ofiarę za grzech, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubiory lniane będą na ciele jego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę; szaty święte są; i umyie wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzech, i iednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzech, i uczyni oczyszczenie za się, i za dom swój.

7. Weźmie też dwu kozłów, a postawi je przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los ieden Panu, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech.

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszcza.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzech swój, a oczyszczenie uczyni za się, i za dom swój, i zabije cielca na ofiarę za grzech swój.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed oblicznością Pańską, i pełne garści swe

kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę.

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed Panem, aby okrył dym kadzenia ubłagalnią, która jest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potym wzięwszy ze krwi * cielca onego, kropić będzie palcem swym na ubłagalni ku wschodu słońca; także przed ubłagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.

* Żyd. 9, 25. r. 10. 4.

15. Zabije też kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnątrz krew jego za zasłonę; i uczyni ze krwią jego, iako uczynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią.

16. Tak oczyści świątynię od nieczystot synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż też uczyni namiotowi zgromadzenia, który jest między nimi, w pośrodku nieczystot ich.

17. A żaden * człowiek niech nie będzie w namiecie zgromadzenia, gdy on wchodzić będzie ku oczyszczeniu do świątyni, aż wynidzie i wykona oczyszczenie sam za się i za dom swój, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie.

* Łuk. 1, 10.

18. I wynidzie do ołtarza, który jest przed Panem, a oczyści go; i wzięwszy krwi cielcowej i krwi kozłowej, po- maże rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go zwierchuż tą krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go od nieczystot synów Izraelskich.

II. 20. Potym gdy odprawi oczyszczenie świątyni i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego.

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży je na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszcza.

22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustej; i wypuści kozła onego na puszcza.

23. Potym wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątyni, i zostawi je tam.

24. Omyje też ciało swoje wodą, na miejscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedłszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyszczenie za się, i za lud.

25. A tłustość ofiary za grzech spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiódł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omywszy ciało swoje wodą, potym wnidzie do obozu.

27. Cielca * zaś ofiarowanego za grzech, i kozła za grzech, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyszczenia do świątyni, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnój ich. * 3 Moy. 6, 30. Zyd. 13, 11.

28. A ten, co je palić będzie; upierze szaty swoje, a omywszy ciało swoje wodą, potym wnidzie do obozu.

III. 29. To też będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siódmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, i żadnej roboty nie będziecie robić, tak doma zrodzony, iako przychodzień, który gościem jest między wami; * 3 Moy. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.

30. Bo w ten dzień oczyści was kapłan, abyście oczyszczeni byli; od wszystkich grzechów waszych przed Panem oczyszczeni będziecie.

31. Sabbatem odpoczynienia będzie wam to, w który trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyścić będzie kapłan, który jest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto oycy jego, o oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;

33. I oczyści świątynię świętobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.

34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyszczeniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok. * 2 Moy. 20, 10.

35. I uczynił Moyses, iako mu był rozkazał Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Gdzie 1 — 4. II. Przez kogo, i komu ofiary mają być sprawowane 5 — 9. III. Krwi 10 — 14. IV. Zdechły rozszarpanego od zwierza jeść zakazano, i kaza na występe 15 — 16.

Tedy rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Mów do Aarona i do synów jego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem,

4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiódłby tego, aby ofiarował ofiarę Panu, przed przybytkiem Pańskim, krwi winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrodku ludu swego.

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przywiodą ofiary swoje, które zabiłi na polu; przywiodą je Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, do kapłana; a tak niechaj sprawują ofiary spokojne Panu.

6. I wyleie kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłustość ku wdzięczney wonności Panu.

7. I nie będą ofiarować więcej ofiar swych diabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nadto im ieszcze powiedz: Jeźli by kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkających chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę,

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiódłby iéy, aby ją ofiarował Panu, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gośćmi byli między nimi, iadł krew iaką, postawie rozniewaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew iedzącemu, i wygladę go z pośrodku ludu jego.

* 3 Moy. 7, 27. r. 19, 26. 5 Moy. 12, 16. 1 Sam. 14, 33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi jego jest; a la dałem ją wam na ołtarz ku oczyszczeniu dusz waszych; bo krew jest, która duszę oczyszcza.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Zaden między wami nie

będzie iadał krwi; ani przychodzień, który gościem jest między wami, nie będzie iadał krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowił iakie zwierzę, albo ptaka, co się godzi ięć, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ią piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała jest krew iego, która jest miasto duszy iego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała ięć nie będziecie; * bo dusza wszelkiego ciała jest krew iego; ktoby ią kolwiek iadł, wytracony będzie. * 1 Moy. 9, 4.

IV. 15. Jeżeliby też kto iadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak doma zrodzony, iako przychodzień, tedy upierze szaty swoje i omyje się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potem czysty będzie.

16. Ale jeżeliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczajów 1—5. II. Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności 6—19. III. Cudzołóstwo zganione, i ofiary Molochowi 20—30.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiac:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzeź im: Jam iest Pan, Bóg wasz.

3. Według obyczajów ziemi Egipskiej, w którejście mieszkali, nie czyńcie, ani według obyczajów ziemi Chananeyjskiej, do której ja was prowadzę, nie czyńcie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moje czyńcie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; Jam Pan, Bóg wasz.

5. Przestrzegajcież tedy ustaw moich i sądów moich; które zachowująć człowiek, * będzie w nich żył; Jam Pan.

* Ezech. 20, 11. Matt. 19, 17. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

II. 6. Żaden człowiek do bliskiej pokrewnej swojej nieprzystępy, aby odkrył sromotę ięý; Jam Pan.

7. Sromoty oycy twego, także sromoty matki twoiëý nie odkryjesz; matką twoją iest, nie odkryjesz sromoty iëý.

8. Sromoty żony oycy twego nie odkryjesz; * sromota oycy twego iest.

* 3 Moy. 20, 11.

9. Sromoty siostry twëý, * córki oycy twego, także córki matki twëý, tak rodzonëý, iako i przyrodnëý, nie odkryjesz sromoty ich.

* 3 Moy. 20, 17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twoiëý, nieodkryjesz; bo to sromota twoia.

11. Sromoty córki żony oycy twego, która się narodziła z oycy twego, siostra twoja iest, nie odkryjesz sromoty iëý.

12. Sromoty siostry oycy twego nie odkryjesz; bo iest pokrewna oycy twego.

* 3 Moy. 20, 19.

13. Sromoty siostry matki twoiëý nie odkryjesz; bo pokrewna matki twoiëý iest.

14. Sromoty brata oycy twego nie odkryjesz, do żony iego nie wnidziesz; żona stryia twego iest.

* 3 Moy. 20, 20.

15. Sromoty synowëý * twoiëý nie odkryjesz; żona iest syna twego, nie odkryjesz sromoty iëý.

* 3 Moy. 20, 12.

16. Sromoty żony brata twego * nie odkryjesz; sromota brata twego iest.

* 3 Moy. 20, 21.

17. Sromoty żony, i córki iëý, * nie odkryjesz; córki syna iëý, i córki córki iëý nie poymiesz, abyś odkrył sromotę iëý; po pokrewnę są, i sprona to rzecz iest.

* 3 Moy. 20, 14.

18. Siostry żony twëý nie poymuy, abyś iëý nie traził, odkrywając sromotę iey, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy iest w odłączeniu nieczystości, * nieprzystępy, abyś odkrył sromotę iëý.

* 3 Moy. 20, 18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będziesz, * bobys się splugawił z nią.

* 3 Moy. 20, 10.

21. Z nasienia twego nie dopuszczay ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego; Jam Pan.

* 3 Moy. 20, 2.

22. Z mężczyzną nie będziesz obcował, iako z niewiastą; * obrzydliwością to iest.

* 3 Moy. 20, 13.

23. Także * z bydłeciem żadnym obcować nie będziesz, abyś się z niem miał splugawiać. Niewiasta też niech nie podlega bydłeciu dla obcowania z niem; sprona rzecz iest.

* 3 Moy. 20, 15.

24. Nie plugawciez się temi wszystkimi rzeczami; bo tém wszystkiemi splugawili się poganie, które Ia wyrzucam przed obliczem waszém.

25. Bo splugawiła się ziemia; przetoż nawiedzę nieprawość iéy na niéy, i wyrzuci ziemia obywatele swoje.

26. A tak wy przestrzegaycie ustaw moich i sądów moich, a nieczynicie żadnych obrzydliwości tych, doma zrodzony, i przychodzień, który iest gościem w pośrodku was. * 3 Moy. 20, 22.

27. Albowiem wszystkie te obrzydliwości czynili ludzie téy ziemi, którzy byli przed wami, czém splugawiona iest ziemia.

28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ją splugawili, iako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydliwości, zaiste wytracone będą dusze to czyniące z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżciez tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie niemi; Iam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XIX.

L. Rozkazanie Bóg świętymi być 1. 2. II. Rodzice czcić, Sabbat święcić, bałwanów się strzedz 3 — 8. III. O śniwie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystrzegać się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywd 13. VII. Głuchemu nie łaść 14. VIII. Niesprawiedliwości, potwarzy 15. 16. IX. Nienawiść 17. X. Pomsty, i wszelakiey nieuczestnyéy rzeczy chronić się 18 — 22. XI. Pierwsze owoce z drzew do trzech lat wyrzucić 23 — 25. XII. Krwi nie pożywać 26 — 30. XIII. Czarnowników i gwałtarzów strzedz się 31. XIV. Starsze młóc w noszowości 32. XV. Cudzoślomce miłować 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzegać 35 — 37.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Świętymi bądźcie, bom Ia iest święty, Pan, * Bóg wasz.

* 3 Moy. 11, 44. r. 20, 7. 1 Piotr. 1, 16.

II. 3. Każdy matki swoiéy i oca swego bójcie się, a Sabbatów moich przestrzegaycie; * Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 31, 15. 3 Moy. 26, 2.

4. Nie udawaycie się za bałwany, a bogów litych nie czynicie sobie; Iam Pan, Bóg wasz.

5. A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokojną Panu, tedy z dobrej woli swéy ofiarować ją będziecie.

6. W dzień, którego ofiarować bę-

dziecie, iedziecie ją i nazaiutrz; ale co-by zostało aż do trzeciego dnia, ogniem spalono * będzie.

* 3 Moy. 7, 16.

7. A ieźlibyście to iedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyjemne.

8. Ktobykolwiek to iadł, karanie za nieprawość swoię poniesie, bo świętość Pańską splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.

III. 9. Gdy będziecie * żać zboża ziemi waszéy, nie będziesz do końca pola twego wyżynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.

* 3 Moy. 23, 22. 5 Moy. 24, 19.

10. Także winnicy twoiéy grón do szczętu obierać nie będziesz, ani iągód opadających z winnicy twéy nie pozbierasz; ubogiemu i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

IV. 11. Nie kradniycie, ani zapieraycie, i nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgajcie fałszywie przez imię moje, i nie lży imienia Boga twego; Iam Pan. * 2 Moy. 10, 7. 5 Moy. 5, 11.

VI. 13. Nie uciskaj gwałtem bliźniego twego, ani go odzieraj; * nie zostanie zapłata naiemnika u ciebie do iutra.

* 5 Moy. 24, 14.

VII. 14. Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bój Boga twego; Iam Pan.

VIII. 15. Nie czyń nieprawości w sądzie. Nie oględuy się na * osobę ubogiego, ani szanuy osoby bogatego; sprawiedliwie sądz bliźniego twego.

* 5 Moy. 1, 17. r. 16, 19. Przyp. 24, 23. Iak. 2, 1.

16. Nie będziesz chodził iako obmówca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; Iam Pan.

* 2 Moy. 23, 1.

IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twoim; iawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie zcierpisz przy nim grzechu.

* 1 Ian. 2, 11. r. 8, 15.

X. 18. Nie * mściy się, i niechoway gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuy bliźniego twego, iako siebie samego; Iam Pan.

* Matt. 5, 44. Luk. 6, 27. Rzym. 12, 19.

1 Kor. 6, 7. 1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

19. Ustaw moich przestrzegaycie; bydłęcia twego nie spuszczaay z bydłety rodzaju inszego; pola * twego

nie osieway z mieszaném nasieniem; także szaty z różnych rzeczy utkanéy, iako z wełny i ze lnu, nie obłócz na się.

* 5 Moy. 22, 9.

20. Jeżeliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboje będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczoną.

21. I przywiedzie ofiarę za występpek swóy Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występpek.

22. Tedy oczyści go kapłan przez onego barana za występpek przed Panem od grzechu iego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzech iego, który popełnił.

XI. 23. Gdy téż wnidzicie do ziemi, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzeszkę iego, owoce iego; przez trzy lata mieycie ie za nieobrzeszanie, i ieść ich nie będziecie.

24. Ale roku czwartego wszystkich owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały Panu.

25. A piątego roku ieść będziecie owoc iego, aby się wam rozmnożył urodzay iego: Iam Pan, Bóg wasz.

XII. 26. Nie iedzcie nic ze krwi. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w koło włosów głowy waszéy, ani brody swoiéy oszpecaycie.

28. Dla umarłego nie rzeżcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyncie; Iam Pan.

29. Nie podasz na splugawienie córki twéy, dopuszczając iéy wszeteczeństwa, aby się ziemia nie splupawiła, i nie była napelniona ziemia sprośnością.

30. Sabbaty moie * zachowywaycie, a świątnicę moię w ucziwości mieycie; Iam Pan.

* 3 Moy. 19, 8.

XIII. 31. Nie udawaycie się * do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukaycie, abyście się od nich nie splugawili; Iam Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 20, 6.

XIV. 32. Przed człowiekiem są-

dziwym powstań, a czciy osobę starego, i bój się Boga swego; Iam Pan.

XV. 33. Będzieli mieszkał z tobą * przychodzień w ziemi waszéy, nie czyńcie mu krywdy;

* 2 Moy. 23, 9.

34. Iako ieden * z waszych domów zrodzonych będzie u was przychodzień, który iest u was gościem, i miłować go będziesz iako sam siebie; boście i wy przychodniemi byli w ziemi Egipskiéy; Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 22, 21.

XVI. 35. Nie czyńcie nieprawości w sądzie; w rozmierzaniu, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę sprawiedliwą mieć będziecie; Iam iest Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy.

37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie ie; Iam Pan.

ROZDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1—5. II. Pomsta na te, co się czarowników radzą 6—8. III. Rodzicom zlorzeżać 9. IV. Cudzołożać 10. V. Z krewnymi 11—21. VI. I z bestyami się łączą 22—26. VII. I sami czarują 27.

Potym rzekł Pan do Moyzesza, mówiąc:

2. Powiedz synom * Izraelskim: Kto bykolwiek * z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkających w Izraelu ofiarował potomstwo swoje Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemi niechay go ukamionuie;

* 3 Moy. 18, 21. 2 Król. 23, 10.

3. Bo Ia postawię twarz moię rozgniewaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrzedku ludu iego, przeto, iż potomstwo swoje ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moię, a zmazał imię świątobliwości moięy.

4. A jeżeliby lud ziemi niedbaiąc przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabiłby go:

5. Tedy Ia postawię twarz moię zagniewaną przeciw temu mężowi i przeciw domowi iego, i wytracę go i wszystkie, którzy cudzołożąc, szli by za nim, aby cudzołożyli, nasładować Molocha, z pośrzedku ludu iego.

II. 6. Człowiek, któryby się udał do czarowników, i do wieszczków, aby cudzołożył idąc z nimi, postawię twarz swoją rozniewaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrodku ludu jego.

* 3 Moy. 19, 31.

7. Przetoż poświęcajcie się, * a bądźcie świętymi; bom Ja Pan Bóg wasz.

* 3 Moy. 11, 44. 1 Piotr. 1, 16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyncie je; Jam Pan poświęcający was.

III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył ocy swemu, albo matce * swę, śmiercią umrze; ocy swemu, i matce swę złorzeczył, krew jego będzie na nim.

* 2 Moy. 21, 17. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4.

IV. 10. Ktoby się kolwiek cudzołóstwa dopuścił z czyją żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica.

* 3 Moy. 18, 20. 5 Moy. 22, 22. Ian. 8, 5.

V. 11. Ktobykolwiek * też spał z żoną ocy swego, sromotę ocy swego odkrył, śmiercią umrą oboje; krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 8.

12. Jeżeliby * też kto spał z synową swoją, śmiercią umrą oboje; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 15.

13. Mąż * także, któryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oboje; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 22.

14. Ktoby * też pojął córkę z matką ię, sprosna rzecz iest; ogniem spalą onego i onę, aby nie była ta sprosność między wami.

* 3 Moy. 18, 17.

15. Także ktoby się złączył z bydlęciem, śmiercią umrze, bydlę też zabiecie.

16. Niewiasta, któraby przystąpiła do iakiego bydlęcia, aby z niem obcowała, zabiesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

17. Ktoby * też pojął siostrę swoją, córkę ocy swego, albo córkę matki swę, i widziałby sromotę ię, i onaby widziała sromotę jego, rzecz haniebna iest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego; sromotę siostry swę odkrył, nieprawość swoją poniesie.

* 3 Moy. 18, 9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonę choroby ię, i odkryłby sromotę ię, i obnażyłby płynienie ię, i

onaby też odkrywała płynienie krwi swojej, wytraceni będą oboje z pośrodku ludu swego.

* 3 Moy. 18, 19.

19. Sromoty * siostry matki twę; i siostry ocy twego nie odkryesz; bo ktoby pokrewną swoją obnażył, nieprawość swoją poniesie.

* 3 Moy. 18, 12.

20. Ktoby * też spał z żoną stryia swego, sromotę stryia swego odkrył, grzech swój poniosa, bez dzieci pomrą.

* 3 Moy. 18, 14.

21. Także * ktoby pojął żonę brata swego, sprosność iest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.

* 3 Moy. 18, 16. Mark. 6, 18.

22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyncie je, aby was nie wyrzuciła ziemia, do której Ja was wprowadzę, abyście w nię mieszkali.

VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który Ja wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem ie sobie.

24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiadzicie ziemię ich, a Ja wam ją dam w dziedzictwo, ziemię opływającą mlekiem i miodem. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.

25. A tak wy rozeznawajcie * między bydlęciem czystem i nieczystem, i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydlęm i ptastwem i wszystkiem, co się czolga po ziemi, którem wam odłączył na nieczyste.

* 3 Moy. 11, 2. 5 Moy. 14, 4.

26. I będziecie mi świętymi, bom Ja święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.

VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszcy, śmiercią umrą: kamieniem ukamionią ich, krew ich będzie na nich.

* 5 Moy. 18, 10. 1 Sam. 28, 7.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Czystość kapłanom należąca 1—5. II. Dostoleństwo ich i urząd 6—12. III. Iakie żony poymować mają 13—16. IV. Którzy obierani być mają do sprawowania ofiar 17—24.

Rzekł też Pan do Moyżesza: Mów do kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden kapłan w ludu swym;

2. Tylko przy pokrewnym swoim,

powinowatym swoim, przy matce swéy, i przy oycu swym, i przy synu swym, i przy córce swéy, i przy bracie swym;

3. Także przy siostrze swéy, pannie sobie naybliższéy, która nie miała męża; przy tych splugawić się może.

4. Nie splugawi się przy przełożonym ludu swego, tak żeby się zmasał.

5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swéy, i brody swéy nie mają golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania. * 3 Moy. 19. 27.

II. 6. Świętymi będą Bogu swemu, i nie splugawią imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste Pańskie, chléb Boga swego, ofiarują; przetoż będą świętymi.

7. Niewiasty wszeteczny, i w panieństwie naruszony, poymować nie będą; także niewiasty odrzucony od męża iéy, poymować nie będą; bo święty jest każdy z nich Bogu swemu.

8. A tak będziesz go miał za świętego, bo chléb Boga twego ofiaruje; przetoż świętym będzie tobie, bom ja święty Pan, który poświęcam was.

9. Jeżeliby się córka kapłańska nierządu dopuściła, oycy swego zelżyła, ogniem spalona będzie.

10. Naywyższy téż kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany jest olejek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swéy nie obnaży, i szat swoich nie rozedrze;

11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy oycu swym, i przy matce swéy plugawić się nie będzie.

12. Z świątynicy téż nie wynidzie, aby nie splugawił świątynicy Boga swego, gdyż korona olejku pomazania Boga iego jest na nim: Iam Pan.

III. 13. Tenże * pannę w panieństwie iéy poymie. * Ezech. 44. 22.

14. Wdowy, i odrzucony i splugawiony nierządniczy, żadny z tych nie poymie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom ja Pan, który go poświęcam.

16. Przymym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz:

Ktobykolwiek z potomstwa swego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechay nie przystępuje, aby ofiarował chléb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnych albo zbytnych członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielmo na oku swém, albo krostawy, albo parszywy, albo wypukły:

21. Wszelki mąż, któryby miał jaką wadę, z potomstwa Aarona kapłana, nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste Panu; wada na nim jest, nie przystąpi, aby ofiarował chléb Boga swego.

22. Chleba jednak Boga swego z rzeczy nayświętszych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wszakże za zasłonę nie wnidzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim jest, aby nie splugawił świątynicy moiéy; bom ja Pan, który ją poświęcam.

24. To mówił Moyżesz do Aarona, i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy rzeczy świętych pożywać miał 1—7.
II. A czego nie pożywać 8—16. III. Ofiary jakie ofiarować miano 17—23.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom iego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia moiégo w tém, co mi oni poświęcają; Iam Pan.

3. A tak rzecz do nich: W narodziech waszych, ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Izraelscy Panu, gdy nieczystość iego na nim jest, wytracony będzie ten od obliczności moiéy; Iam Pan.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aarowego był trędowatym albo płynieniem nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych ięć nie będzie, póki się nie oczyścił; także ktoby się dotknął iakéy nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregoby płynęło nasienie złączenia;

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez którego by się splugawił według wszelakięj nieczystości jego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie iadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoie wodą.

7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potem będzie ieść z rzeczy poświęconych, bo to iest pokarm iego.

II. 8. Ścierwu * téż i rozszarpanego od zwierza ieść nie będzie, aby się tém nie splugawił; Iam Pan.

* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 17, 15. Ezech. 44, 31.

9. A tak przestrzegać będą rozkazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie pomarli w nim, gdyby się splugawili; Iam Pan, który ie poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie iadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłański, ani naiemnik nie będzie iadł rzeczy poświęconych.

11. A ieżliby kaplan człowieka kupił za pieniądze swoje, ten ieść będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu iego, ci będą iadać z pokarmów iego.

12. Lecz córka kapłańska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnoszenia rzeczy świętych ieść nie będzie.

13. Gdyby zaś córka kapłańska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dziątek nie miała, a wróciłaby się w dom oycy swego, tak iako w dzieciństwie swém chleb oycy swego ieść będzie; ale żaden obcy ieść z niego nie będzie.

14. A ieżliby kto iadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą część do tego, i odda kapłanowi rzecz poświęconą.

15. Aby nie plugawili rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiarują Panu,

16. I nie przywodziłi na się karania za występki, gdyby iedli poświęcone rzeczy ich; bom Iam Pan, który ie poświęcam.

III. 17. Potym rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom iego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: Ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu

ofiarował ofiarę swoię według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali Panu na ofiarę całopalenia:

19. Z dobréj woli swéj ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyjemne od was.

21. Ieżliby kto ofiarował ofiarę spokoyną Panu, pełniąc ślub, albo dobrowolny dar oddając z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyjemne było; żądny * wady nie będzie na nim. * 5 Moy. 15, 21.

22. Ślepego, albo ułomnego, * albo na czém ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parszywego, nie ofiarujecie Panu, ani na ofiarę ognistą dawajecie ich na ołtarz Panu.

* 5 Moy. 15, 21. r. 17, 1.

23. Wołu téż albo owcę zbytnych albo niezupełnych członków za dobrowolny dar ofiarować ie możesz: ale ślub z nich przyjemny nie będzie.

24. Zgniecionego i stłuczonego i przerwanego, i rzezanego nie będziecie ofiarować Panu; w ziemi waszcy nie uczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo ułomek iest w nich; wadę mają, nie będą przyjemne od was.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swoiéj, a dnia ósmego, i potym będzie przyjemne ku palonéj ofierze Panu.

28. Krowy téż, ani owcy z płodem ich, nie zabijecie dnia iednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia Panu, z dobréj woli swéj ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia iedzona będzie; nie zostawicie z niéj nic aż do iutra; Iam Pan.

31. Przełoż strzeżcie przykazań moich, a czyńcie ie; Iam Pan.

32. I nie plugawcie imienia mego świętego, abym był poświęcony w po-

śródku synów Izraelskich. Ia Pan, który was poświęcam;

33. Którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga; Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Święta Pańskie 1—2. II. Sabbaty 3—4. III. Wielkanoc 5—9. IV. Pierworodne zboża 10—14. V. Świętki 15—22. VI. Święto trąb 23—25. VII. Święto oczyszczenia 26—32. VIII. Święto kuczek albo namiotów 33—44.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Święta uroczyste Pańskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moje.

II. 3. Przez sześć dni * robić będziecie; ale w dzień siódmy Sabbat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadney roboty czynić nie będziecie; Sabbat Pański jest we wszystkich mieszkaniach waszych.

* 2 Moy. 20, 9. r. 23, 12. 5 Moy. 5, 13.

4. A teć są uroczyste święta Pańskie, zgromadzenia święte, które obchodzić będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czternastego * tegoż miesiąca, między dwiema wieczorami święto przeyscia Pańskiego.

* 2 Moy. 12, 18. 4 Moy. 28, 16.

6. Potym dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto przaśników będzie Panu; przez siedm dni chleby przaśne ieść będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie;

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu przez siedm dni. Dnia także siódmego zgromadzenie święte będzie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie.

9. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, i rzec im: Gdy wnidziecie do ziemi, którą Ia wam dawam, a będziecie żać zboże wasze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem Pańskim, aby był przyiemny za was; nazaiutr po Sabbacie podnosić go będzie kapłan.

12. Zabiście też dnia, którego obracać będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia Panu;

13. Przytym ofiarę iego śniedną z dwu dziesiątych części Efy mąki pszenney, zadziałanę z oliwą * na paloną ofiarę Panu dla wdzięczney wonności; także ofiarę iego mokrą, wina czwartą część Hynu.

* 2 Moy. 29, 40.

14. A chleba i prażma, i nowego zboża ieść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia pierwszego po Sabbacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, siedm tygodniów zupełnych niech będzie.

* 5 Moy. 16, 9, 10.

16. Aż do pierwszego dnia po siódmym tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową Panu.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby, ze dwu dziesiątych części pszenney mąki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to Panu.

18. A ofiarować z tym chlebem będziecie siedm baranków rocznych zupełnych, i cielca jednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą Panu z ofiarą śniedną ich i z mokremi ofiarami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność Panu.

19. Zabiście też kozła jednego za grzech, i dwa baranki roczne na ofiarę spokojną.

20. I będzie ie obracał tam i sam kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem Pańskim, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy Panu dla kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie; ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

22. A * gdy żać będziecie zboże ziemmi waszey, nie będziesz do końca pola twego dożywał, i kłosów pozostałych żniwa twego zbierać nie będziesz! ubogiemu, i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 19, 9. 5 Moy. 24, 19.

VI. 23. Zatem rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siódmego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli Sabbat, pamiątkę trąbienia, zgromadzenie święte. * 4 Moy. 29, 1.

25. Żadny roboty służebniczy nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu.

VII. 26. Rzekł jeszcze Pan do Moysesza, mówiąc:

27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siódmego dzień oczyszciania jest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiarując ognistą ofiarę Panu. * 3 Moy. 16, 29. 4 Moy. 29, 7.

28. Żadny roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyszciania jest na oczyszczenie was przed obliczem Pana, Boga waszego.

29. A wszelka dusza, która by się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.

30. Także, ktobykolwiek czynił robotę jaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośrodku ludu jego.

31. Żadny roboty nie czynicie; ustawa to będzie wieczna w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

32. Sabbat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trapić będziecie dusze swe; dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie Sabbat wasz.

VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Moysesza, mówiąc:

34. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Piętnastego dnia tegoż siódmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni * Panu. * 5 Moy. 16, 15.

35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żaden roboty służebniczy czynić nie będziecie.

36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu; dnia ósmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu; święto jest, żaden roboty służebniczy nie będziecie czynili.

37. Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodzić będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę

ognistą Panu, całopalenie, i ofiarę śnie-dzą, i ofiarę spokojną, i ofiary mokre, każdą w dzień swój.

38. Oprócz Sabbatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie Panu.

39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie urodzaj ziemi, będziecie obchodzili święto Panu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia ósmego odpoczynienie będzie.

40. Tedy weźmiecie sobie pierwsze-go dnia owocu z drzewa co najpiękniejszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzby od potoku, i weselić się będziecie przed Panem Bogiem waszym przez siedm dni.

41. A obchodzić będziecie to święto Panu przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siódmego obchodzić je będziecie.

42. W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dni; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,

43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdym je wywiódł z ziemi Egipskiej; ja Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Lampy w przybytku postawione 1—4. II. Dwanaście chlebow pokładnych 5—14. III. Bluznierca ma być ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o mężobóstwo i o gwałt 17—21. V. Jednakie prawo ma być każdemu 22—24.

I rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom * Izraelskim, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystej, wytłoczonej ku świeceniu, aby lampy gorzały ustawicznie. * 2 Moy. 27, 20.

3. Przed zasłoną świadectwa w namiocie zgromadzenia sporządzi je Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem Pańskim ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lampy przed obliczem Pańskim zawždy.

II. 5. Weźmiesz też mąki pszenney, a upieczesz z niéy dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części Efy będzie placek ieden.

6. Potym położysz ie dwiema rzędami, sześć w rzędzie iednym na stole czystym przed obliczem Pańskim.

7. Włóżysz też na każdy rząd kadzidla czystego, aby było miasto chleba spalone, na pamiątkę ku ofierze ognistej Panu.

8. Na każdy dzień Sabbatu kłaść ie będzie kapłan porządnie przed Panem zawždy, biorąc ie od synów Izraelskich przymierzem wieczném.

9. I będą należały Aaronowi i synom jego, którzy ie ieść będą * na mieyscu świętém; albowiem rzeczą im to najwyższą iest z ognistych ofiar Pańskich, ustawą wieczną.

* 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 8, 31. 1 Sam. 21, 6. Matt. 12, 4.

10. Tedy wyszedł syn niewiasty Izraelskiéy, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn onéy niewiasty Izraelskiéy z mężem Izraelskim.

11. I zlorzczył syn niewiasty Izraelskiéy a imię Boże bluźnił; dla czego przywiedziony był do Moyżesza. A imię matki jego było Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.

12. I podali go do więzienia, ażby im oznaymiono, co z nim rozkaże Pan czynić.

13. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

14. Wywiédź tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę jego, i niech go ukamionuie wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz, mówiąc: Ktobykolwiek zlorzczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzech swój.

16. Także ktoby zbluźnił imię Pańskie, śmiercią umrze, kamionuiąc ukamionuie go wszystko zgromadzenie; tak przychodziń iako doma zrodzony, gdyby zbluźnił imię Pańskie, umrze.

IV. 17. Także ieźliby kto zabił iakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A ieźliby kto zabił bydłę, wróci inne bydłę za bydłę.

19. Ktoby też oszkaradził bliźniego

swego, według tego, iako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, iako oszkaradził człowieka, tak mu się też niech stanie. * 2 Moy. 21, 24. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 28.

21. Ktoby zabił bydłę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo iednakie mieć będziecie; tak przychodziń, iako i doma zrodzony będzie u was; bom Ia Pan, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Moyżesz synom Izraelskim, wywiédli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy według tego, iako przykazał Pan Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Odpoczytnie ziemi siódmego roku 1—4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5—7. III. Rok wolności albo miłosćwego lata 8—13. IV. Bliźni nie ma być oszukany w kupnie i w przedawaniu 14—17. V. Błogosławienstwo tych, którzy są posłuszni Panu 18—22. VI. Ziemia na wieczność nie ma być przedawana 23—25. VII. Obyczaj przedawania i wykupowania iéy 26—28. VIII. Zaprzękanie domu 29. 30. IX. Wolności Lewitów 31—34. X. Lichwa nie ma być brana 35—37. XI. Kupowanie ludzi od swolch 38—44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, iako sług Bożych 47—55.

Rzekł nad to Pan do Moyżesza na górze Synaj, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą Ia wam daię, tedy święcić będzie ziemia Sabbat Panu.

3. Przez sześć lat * osiewać będziesz pole twoie, i przez sześć lat winnicę twoię obrzynać będziesz, zbierając urodzaje z niéy; * 2 Moy. 23, 10.

4. Ale roku siódmego Sabbat odpoczytnienia mieć będzie ziemia, Sabbat Pański; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twoięy obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żał, i iagód zaniechanéy winnicy twoięy nie będziesz zbierał; rok odpoczytnienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w oném odpoczytnieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twéy, i na iemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydła twemu, i zwierzowi, który iest w ziemi twoięy, będzie wszystek urodzaj iéy na pokarm.

III. 8. Naliczysz też sobie siedm tygodniów lat, to iest siedm kroć siedm lat; i uczyniąc dni siedmi tygodniów lat czterdzięci i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siódmego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca; w dzień oczyszczenia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiej ziemi waszėj.

10. I święcić będziecie rok pięćdziesiąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom iéy. Lato miłościwe mieć będziecie; i wróci się każdy do osiadłości swoiéy, i każdy do rodziny swoiéy wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych.

12. Bo miłościwy rok iest, święty wam będzie; co się na polu przedtem zrodziło, to iest będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swoiéy.

IV. 14. Ieżli co przedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa ieden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody przeda tobie.

16. Ieżli więcej będzie lat, tém drożej oszacujesz kupno ono; a ieżli mniej cędzie lat, tedy też taniéy oszacujesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dobbodów przedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego, ale się bój każdy Boga swego; bom ja Pan, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegajcie ustaw moich, i sądy moje zachowywajcie, i czyńcie je, abyście mieszkać mogli w ziemi onéy bezpiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owoc swój, a będziecie iestć aż do sytości, i będziecie mieszkać bezpiecznie w niéy.

20. A ieżlibyście rzekli: Cóż będziemy iestć roku siódmego, ieżli nie będziemy siać ani zbierać urodzaiów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przyyść na was roku szóstego, i przyniesie urodzay na trzy lata.

22. I będziecie siać roku ósmego, a będziecie iestć urodzay stary aż do roku

dziewiątego; póki nie nadeyda pożytki iego, stare iestć będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie przedawana na wieczność; bo moja iest ziemia, a wyscie gośćmi i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiej ziemi osiadłości waszėj pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twój, a przedałby nieco z majątności swoiéy, i przyszedłby mający prawo odkupienia, powinny iego niech wykupi, co przedał brat iego.

VII. 26. A ieżliby kto nie miał tego, coby odkupić mógł, a sam by przemógł, i znalazł dostatek na to wykupno:

27. Tedy obrachowawszy lata od przedania swego, wróci co zbywa temu, któremu przedał; a wróci się do majątności swoiéy.

28. A ieżliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie majątność przedana w rękę tego, który ją kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu iéy w rok miłościwy, a on wróci się do majątności swoiéy.

VIII. 29. Ieżliby też kto przedał dom mieszkania w mieście murowaném, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynidzie rok przedania iego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia iego.

30. A ieżli go nie wykupi, póki nie wynidzie rok cały, tedy zostanie on dom w mieście murowaném temu, który go kupił, dziedzicznie, i potomkom iego.

IX. 31. I nie ustąpi w miłościwe lato. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem iako pole ziemi szacowane będą; będą mogły być odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynida.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane być mogą przez Lewity.

33. Lecz temu co kupuie od Lewitów, wynidzie kupno domu, i mieyskiéy osiadłości iego, w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewitskich są dziedziczne ich w pośrzedku synów Izraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie przedawane; bo dziedzictwem ich iest wieczném.

X. 35. Gdyby też zubożał brat twój,

a osłabiałaby ręka jego przy tobie, po-deprzesz go; a iako i przychodzień niech się żywi przy tobie.

36. Nie bierz od niego lichwy, ani platu: * ale się bój Boga swego, aby się żywił brat twój przy tobie.

* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 35.

37. Pieniądzy twoich nie dawaj mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczaj żywności twojej.

XI. 38. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abym wam dał ziemię Chananejską, a był wam za Boga.

39. Jeżeliby też zubożał brat twój przy tobie, tak żeby się tobie zaprzedał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;

40. Iako naiemnik, iako przychodzień będzie u ciebie; aż do roku miłościwego służyć ci będzie.

41. Potym wynidzie od ciebie on, i dzieci jego z nim, a wróci się do rodziny swojej, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.

42. Słudzy bowiem moi są, którem Ja wywiódł z ziemi Egipskiej; niechże nie będą sprzedawani iako niewolnicy.

43. Nie będziesz panował nad nim surowie; ale się będziesz bał Pana Boga twego.

44. Niewolnik też twój, i niewolnica twoja, które mieć będziecie, będą z narodów tych, które są około was; z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę.

XII. 45. Także też syny przychodniów mieszkających między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami, które spłodzili w ziemi waszej, a ci będą wam za dziedzictwo.

46. Prawem dziedzicznym trzymać ie będziecie, i synowie wasi po was, abyście ie dziedzicznie odziedzili; na wieki służby ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie.

XIII. 47. Jeżeliby się też gość albo przychodzień z bogactw, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twój przy nim, tak żeby się zaprzedał gościowi; albo przychodniowi, który jest z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców;

48. Gdyby się zaprzedał, może być wykupiony; ktokolwiek z braci jego odkupi go;

49. Albo stryj jego, albo syn stryja jego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych jego z rodziny jego, odkupi go, albo jeżeliby przemógł, wykupi się sam.

50. I porachnie się z onym, co go kupił, od roku, którego mu się sprzedał, aż do miłościwego lata, aby pieniądze, za które się sprzedał, odłożone były według liczby lat; iako z naiemnikiem, z nim sobie postąpi.

51. Jeżeliby jeszcze nie mało lat zostawało, wedle nich wróci okup swój z pieniędzy, za które kupiony jest.

52. A jeżeliby nie wiele lat zostawało do miłościwego lata, tedy porachnie się z nim, a według onych lat wróci okup swój.

53. Iako naiemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twemi.

54. A jeżeliby się tym obczytałem nie wykupił, tedy wynidzie w miłościwe lato, on i dzieci jego z nim;

55. Albowiem synowie Izraelscy są sługami moimi; sługami moimi są, którem wywiódł z ziemi Egipskiej, Ja Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Zakazanie bałwanów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3—13. III. Przekleństwo przestępów 14—39. IV. Obiecana łaska tym, so się nawracają. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swych, przywołał lud obietnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI. I pociechami, pokutującym służącymi 44—46.

Nie czyncie sobie * bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiajcie sobie, ani kamienia w obraz wyrzycanego stawiajcie w ziemi waszej, abyście mu się klaniali; bom Ja Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 30, 4. 5 Moy. 5, 8. Pa. 97, 7.

2. Sabbaty moje zachowywajcie, a świątnię moję w uczciwości miejcie; Jam Pan.

II. 3. Jeżeli w ustawach moich * chodzić będziecie, i przykazania moje chować i czynić będziecie: * 5 Moy. 28, 1.

4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzaj swój, i drzewa polne wydadzą owoc swój;

5. I trwać będzie młóca do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie iść chleb swój do sy-

tości, i mieszkać będziecie bezpiecznie w ziemi swéy.

6. Bo dam pokóy w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, kto by wasze przestraszył; * wypłenię téż złego zwierza z ziemi, a miecz nie przyjdzie ziemi waszéy.

* Iob 11, 18. 19. Amos 9, 13.

7. Owszem będziecie gonić nieprzyjaciół wasze, i upadną przed wami od miecza.

8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyjaciele wasi przed wami od miecza.

9. Bo obróć się do was, a rozkrzewię was, i rozmożę was, i utwierdę przymierze moje z wami.

10. I będziecie iedli z dawna zachowane zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątniecie.

11. I wystawię przybytek mój między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moia.

12. I będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud.

* 2 Kor. 6, 16.

13. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy, abyście im nie służyli; i połamałem łańcuchy iarma waszego, abyście chodzili prosto.

III. 14. A ieżlibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań;

* 5 Moy. 28, 15. Mal. 2, 2.

15. I ieżli ustawy moje wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydziła dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moje:

16. I ja téż wam to uczynię: nawiedzę was strachem, suchotami, i gorączką, które wam oczy popsują a boleścią napełnią dusze wasze; a siać będziecie próżno nasienie wasze, bo ie ziedzą nieprzyjaciele wasi;

17. I postawię twarz moję przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyjaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was mają w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A ieżliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcéy karnia dla grzechów waszych:

19. I zetrę pychę mocy waszéy, i

uczynię niebo nad wami iako żelazo, a ziemię waszą iako miedź;

20. I wniwecz się obróci praca wasza; bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.

21. A ieżli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.

22. Bo puszcę na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydło wasze, i upieni was, i spustoszeią drogi wasze.

23. A ieżliż tém się nie nakarzecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

24. I ja téż póyde wam się sprzeciwiając, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;

25. I przywiode na was miecz, który się sownie zemści zgwałcenia przymierza: a gdy się zbierzycie do miast waszych, tedy puszcę powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie.

26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiast chleb wasz w piecu iednym, i będą wam oddawać chleb wasz pod wagą, i będziecie ieść, a nie naiecie się.

27. A ieżli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

28. I ja téż póyde w gniewie przeciwko wam; i ja téż karać was będę siedmiorako więcéy dla grzechów waszych.

29. I będziecie * ieść ciała synów waszych, i ciała córek waszych ieść będziecie.

* 2 Król. 6, 28. Tren. 4, 10.

30. I wygubię po górach kaplice wasze, a porozwalam słoneczne bałwany wasze; i składe trupy wasze na kloce obrzydłych bałwanów waszych, a będzie się wami brzydziła dusza moia.

31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątnice wasze, i nie przyymę więcéy wdzięczny wności waszéy.

32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieją nieprzyjaciele wasi, mieszkając w niéy.

33. A was samych rozproszę między narody, i dobedę za wami miecza;

a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynieniu swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyjaciół waszych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu swemu.

35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w Sabbaty wasze, gdyście wy mieszkali w nię.

36. A którzy z was pozostaną, tedy przywidzę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyjaciół ich, że ie gonić będzie chrzęst listu padającego; i będą uciekali iako przed mieczem, i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37. I padnie ieden na drugiego iako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoicie przed nieprzyjacióły waszymi.

38. I poginiecie między narody, i poźrze was ziemia nieprzyjaciół waszych.

39. A którzy z was zostaną, wywieđną dla nieprawości swoięj w ziemi nieprzyjaciół swoich; także dla nieprawości oyców swych z nimi wywieđną.

IV. 40. Ale ieźli wyznają nieprawość swoię, i nieprawość oyców swych według przestępstwa swego, którym wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, sprzeciwiąiać mi się;

41. Żem też i Ia chodził sprzeciwiąiać się im, a iżem ie wprowadził do ziemi nieprzyjaciół ich; ieźli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nieobrzezane, i cierpliwie znosić będą kaźń za nieprawości swoie:

V. 42. Tedy Ia też wspomnę na przymierze moie z Iakubem, i na przymierze moie z Izaakiem, i na przymierze moie z Abrahamem wspomnę, i na tę ziemię wspomnę.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moie wzgardziłi, i ustawami moiemi brzydźila się dusza ich.

VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyjaciół swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak so-

bie obrzycę, żebym ie wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moie z nimi;

45. Bom Ia Pan, Bóg ich. Ale wspomnę na nie dla przymierza uczynionego z przodkami ich; którym wywiódł z ziemi Egipskięj, przed oczyma poganów, abym im był za Boga, Ia Pan.

46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synaj przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych ślubów łodzi 1—8. II. Bydła czystego i nieczystego 9—13. III. Domu 14. 15. IV. Roli 16—25. V. Pierworodstwa 26—29. VI. Dzieci 30—34.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek ślubem poślubił duszę Panu, według szacunku twego da okup.

3. A będzie tak szacunek twój: Za mężczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twój pięćdziesiąt syklów srebra według wagi świątnicy.

4. A ieźli iest biała głowa, szacunek twój będzie trzydzieści syklów.

5. A ieźli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twój za mężczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

6. A ieźli za dziecię od iednego miesiąca aż do pięci lat, tedy będzie szacunek twój za mężczyznę pięć syklów srebra, a za dzieweczkę szacunek twój trzy sykle srebra.

7. A ieźli od sześćdziesiąt lat i wyżęj, będieli mężczyzna, tedy będzie szacunek twój piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

8. Lecz ieźliby był tak ubogi, żeby nie mógł oddać szacunku twego, tedy go stawiaj przed kapłana, i oszacnie go kapłan; według przemożenia tego, który ślubował, oszacnie go kapłan.

II. 9. Ieźliby też bydłę z tych, które się ofiarują na ofiarę Panu, posłubił, każde, które odda Panu, będzie święte;

10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze; ieźliby też iakokolwiek odmienił bydłę za bydłę, tedy i ono, i to, które za nie dano, będzie święte.

11. A ieźliby które nieczyste bydlę poślubił z tych, co nie bywają ofiarowane Panu, tedy stawi to bydlę przed kapłana.

12. I oszacuie kapłan bądź dobre, bądź złe; a iako ie oszacuie kapłan, tak będzie.

13. A ieźliby ie kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twój.

III. 14. Ieźliby téż kto poświęcił dom swój, żeby był święty Panu, tedy go oszacuie kapłan, bądź dobry, bądź zły; iako go oszacuie kapłan, tak zostanie.

15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dom swój, przyda piątą część pieniędzy nad szacunek twój, i będzie iego.

IV. 16. Ieźli téż kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił Panu, tedy będzie szacunek twój według zasiewku iéy; gdzie się wysieie Chomer ięczmienia, za pięćdziesiąt syklów srebra szacowano będzie.

17. Ieźli od miłościwego lata poświęcił rolę swoię, według szacunku twego zostanie.

18. Ale ieźliby po miłościwém lecie poświęcił rolę swoię, tedy kapłan obrachnie mu pieniądze według lat zostawiających do miłościwego lata, i umniejszy mu się z szacunku twego.

19. A chciałliby odkupić rolę, ten, który ją poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niéy.

20. Ale gdzieby nie odkupił roli onéy, a przedanaby była rola komu inszemu, nie może być odkupione.

21. I będzie ona rola, gdy wynidzie miłościwe lato, święta Panu, iako rola poświęcona, a przyydzie w osiadłość kapłanowi.

22. A ieźliby kto rolę kupioną, która nie była z ról dziedzictwa iego, poślubił Panu,

23. Tedy porachnie mu kapłan sumę szacunku twego aż da roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą Panu.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ją kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolę onę.

25. A każdy szacunek twój będzie wedle sykla świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży.

* 2 Moy. 30, 13. 4 Moy. 8, 47. Ezech. 45, 12.

V. 26. Wszakże pierworodnego, a które * prawem pierworodztwa bywa ofiarowane Panu z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół bądź owca, ponieważ Pańskie są.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 24, 19. 4 Moy. 5, 13. r. 8, 17.

27. A ieźliby z bydłał nieczystych było, odkupi ie według szacunku twego, i przyda piątą część nad to; a ieźliby go nie odkupiono, niechże przedane będzie według szacunku twego.

28. Każda iednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił Panu ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadłości swoiéy, nie będzie przedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz poślubiona * najsświętsza iest Panu.

* Ioz. 6, 19. r. 7, 13.

29. Wszelkie bydlę poślubione, które się pod ślubem oddawa od człowieka, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

VI. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa, Pańskie są; bo poświęcone są Panu.

31. Ale ktoby chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone Panu.

33. Nie będzie przebierał między dobrém albo złém, ani go odmieniać będzie; a ieźliby ie iakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma być odkupione.

34. Teć są przykazania, które rozkazał Pan Moyżeszowi do synów Izraelskich na górze Synai.

Czwarte Księgi Moyżeszowe.

NUMERI.

ROZDZIAŁ I.

I. Poczet synów Izraelskich 1—45. II. Których było sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49—54.

I mowił Pan do Moyżesza na puszczy Synai, w namiocie zgromadzenia, pierwszego dnia miesiąca wtórego, roku wtórego, po wyściu ich z ziemi Egipskiej, temi słowy :

2. Obliczcie * sumę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów ojców ich, według imion ich, każdego mężczyzną według głów ich. * 2 *Moy. 30, 12.*

3. Ode dwudziestu lat, i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela; policzcie ie według hufców ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia ieden mąż, któryby przedniejszy był w domu ojców swoich.

5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeutów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salamiel, syn Surysaddaiów.

7. Z pokolenia Iudowego Naason, syn Amynadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Nata-nael, syn Suharów.

9. Z pokolenia Zabulonowego Eliab, syn Helonów.

10. Z synów Iózefowych, z pokolenia Efraimowego Elisama, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamaliel, syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Beniaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyer, syn Ammisadaiów.

13. Z pokolenia Aserowego Pagiel, syn Ochranów.

14. Z pokolenia Gadowego Eliazaf, syn Duclów.

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Ci zwoływani będą nayzacniejsi z ludu książęta w pokoleniach ojców swych; wodzami wojsk Izraelskich będą.

17. Przyzwali tedy do siebie Moyżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzajów swych według familii swych, według domów ojców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, według osób swych;

19. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak ie policzył na puszczy Synai.

20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, naliczonych iego według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gadowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Iudowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

27. Naliczono ich z pokolenia Iudowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

28. Z pokolenia Isascharowego rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

30. Z synów Zabulonowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

32. Z synów Iózefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.

34. Z synów zaś Manasesowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

36. Z synów Beniaminowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

37. Naliczono ich z pokolenia Beniaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

38. Z synów Danowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

40. Z synów Aserowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.

42. Z synów Neftalimowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

44. Cić są policzeni, które policzył Moyżesz i Aaron, i książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po jednemu z domów ojców swych.

45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów ojców ich, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela;

II. 46. Było wszystkich * policzonych sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt. * 2 Moy. 38. 26.

III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia ojców swych nie byli policzeni między nimi.

48. Bo rozkazał był Pan Moyżeszowi, mówiąc:

IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;

50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiém naczyнием jego, i nad wszystkiém, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia jego; oni też służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.

51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanąć się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie; a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.

52. I będą stawać obozem synowie Izraelcy, każdy według półków swoich, i każdy pod chorągwią swoją w wojsku swém.

53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich: i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelcy według wszystkiego, eo był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Porządek hufców, stanowisk, hetmanów 1—31. II. I liczba synów Izraelskich 32—34.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoją

według znaków domów oyców swych; naprzeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.

3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew wojska Iudowego według hufców swych, a hetmanem nad syny Iudowymi Naason, syn Amynadabów;

4. A w wojsku iego policzonych siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;

6. A w wojsku iego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a hetmanem nad syny Zabulonowymi Eliab, syn Helonów;

8. A w wojsku iego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

9. Wszystkich policzonych w obozie Iudowym sto tysięcy, osmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.

10. Chorągiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufców swych, a hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;

11. A w wojsku iego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

12. Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a hetmanem nad syny Symeonowymi Salamiel, syn Sursysaddaiów;

13. A w wojsku iego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzysta.

14. Potym pokolenia Gadowe, a hetmanem nad syny Gadowymi Eliazaf, syn Rehuelów;

15. A w wojsku iego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i ieden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.

17. Potym pójdzie namiot zgromadzenia z wojskiem Lewitów, w porządku wojska; iakim porządkiem stać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoją.

18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodu, a

hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

19. A w wojsku iego policzonych czterdzieści tysięcy i pięćset.

20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a hetmanem nad syny Manasesowymi Gamaliel, syn Pedasurów.

21. A w wojsku iego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

22. Podle nich pokolenie Beniaminowe, a hetmanem nad syny Beniaminowymi Abidan, syn Gedeonów;

23. A w wojsku iego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną.

25. Charągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a hetmanem nad syny Danowymi Achyezer, syn Ammisadaiów;

26. A w wojsku iego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a hetmanem nad syny Aserowymi Pagiel, syn Ochranów;

28. A w wojsku iego policzonych czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.

29. Potym pokolenie Neftalimowe, a hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahyra, syn Enanów;

30. A w wojsku iego policzonych pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoją.

II. 32. Cić są policzeni synów Izraelskich według domów oyców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.

33. Ale Lewitów nie liczone między syny Izraelskie, iako był Pan rozkazał Moyseszowi.

34. I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; iako rozkazał Pan Moyseszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów oyców swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Synowie Aaronowi 1—8. II. Urzędy i posługi Lewitów 7—14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na miejsce pierworodztwa 15—61.

A teć * są rodzaie Aarona i Moysesza w dzień, którego mówił Pan z Moysesza na górze Synaj. * 2 Moy. 6, 23.

2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potom Abyu, Eleazar, i Itamar.

3. Te są imiona synów Aaronowych, kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.

4. Ale pomarli Nadab * i Abyu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synaj, a zesłi bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawowali urząd kapłański przed obliczem Aarona, oycy swego.

* 2 Moy. 10, 1. 4 Moy. 25, 61. 1 Kron. 24, 2.

5. Tedy rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw ie przed Aaronem kapłanem, aby mu służyli,

II. 7. A trzymali straż iego, i straż wszystkiego zgromadzenia, przed namiotem zgromadzenia, wykonywając usługę przybytku.

8. Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich a odprawowali usługę przybytku.

9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom iego; bo właśnie oddani są iemu z synów Izraelskich.

10. Aarona zaś i syny iego przelożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłiby kto obcy, umrze.

11. Zatem rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

12. A oto, ja wzięłem Lewity z pośrodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwierającego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.

13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; ode dnia, któregoom pobіл * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydłęcia moi będą; Jam Pan.

* 2 Moy. 13, 2. r. 23, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 16. Ezech. 44, 30. Łuk. 22, 23.

14. Rzekł téż Pan do Moysesza na puszczy Synaj, mówiąc:

III. 15. Policz syny Lewiego, według domów oyców ich, według familii ich; każdego mężczyznę urodzonego od miesiąca i wyżej, policzysz ie.

16. I policzył ie Moysesz według mowy Pańskiej, iako mu było rozkazano.

17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.

* 2 Moy. 6, 16, 17. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1. 1 Kron. 23, 6.

18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.

19. A synowie Kaatowi według domów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyel.

20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Naheli i Muzy; te są familie Lewiego według domów oyców ich.

21. Z Gersona familia Lobnicka, i familia Semeicka; teć są familie Gersonowe.

22. Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżej, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.

23. Te familie Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.

24. A książęciem domu oycy Gersonitów: Eliaszaf, syn Laelów.

25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiocie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie iego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I oponysieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która iest przed przybytkiem i przy ołtarzu w około, i sznurzy iego, do wszelkiéy potrzeby iego.

27. Z Kaata zaś posła familia Amramitów, i familia Izaaritów, i familia Husyelitów. Teć były domy Kaatytów.

28. W liczbie wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej, ośm tysięcy i sześć set, trzymających straż przy świątncy.

29. Te familie synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;

30. A książęciem domu oycy familii Kaatytów Elisafan, syn Husyelów.

31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątncy, któremi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkiemi potrzebami iéy.

32. A książęciem nad książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymają straż przy świątyni.

33. Od Merarego zaś poszła familia Mahelitów, i familia Muzytów; a te są domy Merarytów.

34. A policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżej, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu oycy familii Merarego Suryel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku ku północy.

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i drągi iego, słupy iego, i podstawki iego, i wszystkie naczynia iego, i wszystkie potrzeby iego;

37. Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kotły ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem po przedniéj stronie namiotu zgromadzenia na wschód Moyzesz, i Aaron, i synowie iego, trzymający straż przy świątyni, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Moyzesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł Pan do Moyzesza: Policz wszystkie pierworocone mężczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżej, a uczyn sumę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (Ja Pan) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydlą Lewitów za wszystkie pierworocone bydlą synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Moyzesz, iako mu Pan rozkazał, wszystkie pierworocone w syniech Izraelskich.

43. A było wszystkich pierworo-dnych mężczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżej, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł Pan do Moyzesza, mówiac:

45. Weźmi Lewity miasto wszystkich pierworo-dnych z synów Izraelskich, bydlą także Lewitów miasto

bydlą ich, i będą moimi Lewitowie; Jam Pan.

46. A za okup onych dwu set, siedmdziesiąt i trzech, którzy zbywają nad liczbę Lewitów, z pierworo-dnych synów Izraelskich,

47. Weźmiesz po pięci syklów na każdą głowę; według sykla świątyni brać będziesz; dwadzieścia * pieniędzy waży sykiel.

3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 18, 16. Ezech. 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom iego za okup onych, którzy zbywają nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Moyzesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworo-dnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątyni;

51. I oddał te pieniądze okupu Moyzesz Aaronowi i synom iego według słowa Pańskiego, iako Pan rozkazał Moyzeszowi.

ROZDZIAŁ IV.

I. Różne prace Lewitów według różności familii ich 1—33. II. Także i liczba ich 34—49.

Nad to rzekł Pan do Moyzesza i Aarona, mówiac:

2. Zbierz sumę synów Kaatowych z pośród synów Lewiego według familii ich, i według domów oyców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będąc sposobnymi do téj pracy, mogliby odprawować posługę w namiocie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia, przy miejscu najsświętszym;

5. I przydzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdeyma oponę zasłony, i okryją nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nią przykrycie z borsukowych skór, i przykryją z wierzchu wszystko oponą hyacyntową, i założą drażki iéy.

7. Także stół chlebów pokładnych przykryją oponą hyacyntową, a położą * na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasie do nalewania; a chleb ustawicznie na nim będzie.

* 2 Moy. 25, 22, 30.

8. I rozciągną na tém oponę szarłatową, a przykryją to przykryciem skór borsukowych, i założą drażki do niego.

9. Wezmą téż oponę hyacyntową, którą nakryją świecznik do świecenia z lampami iego, i nożyczki iego, i kaganki iego, i wszystkie naczynia do oliwy iego, których używają przy nim:

10. I uwiną go ze wszystkiém naczyniem iego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drażki.

11. Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hyacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych, i założą drażki iego.

12. Pobiorą téż wszystkie naczynia usługi, któremi służą w świątnicy, a obwinąwszy oponą hyacyntową, przykryją je przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drażki.

13. Do tego zmiotą popiół z ołtarza, a na nim rozpostrą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia iego, któremi usługują przy nim, to jest łopaty, widły, i miotły, i kocielki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drażki iego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryje świątnicę ze wszystkiém naczyniem świątnicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potym przyyda synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnicy, aby nie pomarli. Tać jest posługa synów Kaatowych, przy namiocie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleazara, syna Aarona kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śniednéy ustawicznéy, i o olejku pomazowania, doglądanie przybytku, i wszystkiego, co w nim iest, i świątnicy z naczyniami iéy.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracaycie pokolenia domów Kaatowych z pośródku Lewitów.

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do miejsca najsświętszego: Aaron i synowie iego przyyda, i postanowią każdego z nich nad pracą iego i nad brzemieniem iego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzeć,

gdy będą uwiiane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

22. Zbierz summę synów Gersonowych według domów oyców ich, i według familii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy sposobni będą do téy pracy, aby mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem iego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim iest, i zaslonę od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zaslonę drzwi bramy u sieni, która iest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury iéy, i wszystkie naczynia usługi ich, i wszystko, czego używają około usługi ich; i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów iego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdém brzemieniu ich, i przy każdéy usłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiocie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona kapłana.

29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów oyców ich policzysz;

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie; którzy będąc sposobni do téy pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkiéy usłudze ich w namiocie zgromadzenia: deski przybytku, i dragi iego, i słupy iego, i podstawki iego nosić;

32. Przytym słupy sieni w około, i podstawki ich z kołkami ich, i sznury ich ze wszystkiém naczyniem ich, do wszelkiéy służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii

synów Merarego według wszelkiéj służby ich przy namiocie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona kapłana.

II. 34. Obliczyli tedy Moyzesz i Aaron, i książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów oyców ich.

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku téj pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.

37. Cié byli policzeni z familii Kaatytów wszyscy służący przy namiocie zgromadzenia, które zliczył Moyzesz i Aaron według rozkazanias Pańskiego przez Moyzesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów oyców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów oyców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Cié byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiocie zgromadzenia, które zliczył Moyzesz i Aaron według słowa Pańskiego.

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów oyców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéj, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat; który sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Moyzesz i Aaron według rozkazanias Pańskiego przez Moyzesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Moyzesz i Aaron, i książęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów oyców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści

lat i wyżéj, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiocie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych ósm tysięcy, i pięć set i ósmdziesiąt.

49. Według rozkazanias Pańskiego policzeni są przez Moyzesza, każdy z osobna według usługi jego, i według brzemienia jego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Moyzeszowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Wyłączenie trędowatych, i innych nieczystych z obozu 1—5. II. Ofiary za występki 6—11. III. Niewładzy w małżeństwie podeyrzanój doświadczanie Poczyszczenie 12—31.

I rzekł Pan do Moyzesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi plynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak mężczyznę iako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie, aby nie splugawili obozu tych, między którymi ja mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali ie precz za obóz; iako rozkazał Pan Moyzeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł Pan do Moyzesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, * gdy popełnili iakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a była by winna ona dusza: * 3 Moy. 6. 2. 3.

7. Tedy wyznają grzech swój, którego się dopuścili, i wróćą to, w czém by winni byli cale; a przydawszy jeszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A ieźliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nadgrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie kapłanowi oprócz barana oczyszczenia, przez którego ma być oczyszciony.

9. Każda téż ofiara podnoszenia ze wszéch rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do kapłana, iemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogokolwiek, jego będą; i ktoby co oddał kapłanowi, iemu zostanie.

11. Zatem rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, któregożona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią, złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża iéy, i tałaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niéy, aniby iéy zastano;

14. Iednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoją do kapłana, i przyniesie z nią ofiarę iéy dziesiątą część Efy mąki ięczmiennéy, nie lejąc na nią oliwy, ani kładąc na nią kadzidła; albowiem iest ofiara podeyrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.

16. A tak będzie ją ofiarował kapłan, i stawi ją przed oblicznością Pańską.

17. I weźmie kapłan wody świętęy w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie kapłan, a wsypie do wody.

18. Potym postawi kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce iéy ofiarę śniedną pamiętną; ofiara to śniedna podeyrzenia; a kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przekłętwa.

19. I poprzysięże ją kapłan, i rzecze do niewiasty: Ieżli nie spał kto inszy z tobą, a ieżliś się nie uniosła w grzech nieczysty przy mężu swym, bądź nienaruszona od téy wody gorzkiéy przekłętwa;

20. Ale ieżliżes ustąpiła od męża twego, i iestes splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże kapłan niewiastę onę przysięgą przekłętwa, i rzecze do niéy: Niechay cię poda Pan na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoie wypadło, i żywot twój opuchł:

22. Niechże przenikną te wody przekłete wnętrzości twoie, aby opuchł żywot twój, i wypadło łono twoie; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.

23. Tedy napisze te przekłętwa kapłan na księgach, a omyje je oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiéy przekłętwa, i przenikną ją wody przekłętwa, i obróćą się w gorzkość.

25. Potym weźmie kapłan z rąk niewiasty onéy ofiarę śniedną podeyrzenia, a będzie ją podnosił przed Panem, ofiarując ją na ołtarzu;

26. Weźmie téż kapłan na garść pamiętnego z ofiary śniednéy, i spali to na ołtarzu, potym da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się iéy da napić onéy wody, stanie się, ieżliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ją przenikną wody przekłętwa, i obróćą się w gorzkość, i opuchnie żywot iéy, i wypadnie łono iéy, i stanie się niewiasta ona przekłętciem między ludem swoim.

28. A ieżliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29. Tać iest ustawa podeyrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w podeyrzeniu żonę swoją, i postawiłby ją przed Panem, a uczyniłby z nią kapłan wszystko według téy ustawy:

31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ustawa około Nazareczyków 1—23. II. Iako kapłani Indowi błogosławili mieli 24—27.

I rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazareystwa, aby byli odłączeni Panu,

3. Od wina i mocnego napoju wstrzymać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoju pić nie będzie, i wszystkiego, co się z jagód wytłacza, nie będzie pił; także jagód winnych, świeżych ani suchych, ięść nie będzie.

* 3 Moy. 10, 9. Sędz. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazareystwa swego ze wszystkiego co wyrasta z macicy winnéy, od ziarnka aż do łupiny, ięść nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Nazarey-

stwa swego * brzytwa nie postoi na głowie iego, aż wynidzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swoiém. *Sędz. 13,5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnidzie.

7. Nad oycem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swoiém.

8. Po wszystkie dni Nazareystwa swego świętym będzie Panu.

9. I gdyby kto umarł przy nim z prędką a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia iego, ogoli głowę swoiém w dzień oczyszczenia swego; dnia siódmego ogoli ją.

10. A dnia ósmego przyniesie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiat do kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11. I będzie kapłan ofiarował iedno za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę iego dnia onego.

12. Potym odłączy Panu dni Nazareystwa swego, ofiarując baranka rocznego za występki; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazareystwo iego.

13. A toć iest prawo Nazareycyżka: Gdy się wypełnią dni Nazareystwa iego, przyydzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą Panu, baranka rocznego, zupełnego iednego na ofiarę całopalenia, i owcę iedną roczną i zdrową na ofiarę za grzech, i barana iednego zupełnego na ofiarę spokoiną;

15. Przytym kosz chlebow przasných, z mąki pszenney, placki nagniatane z oliwą, i krepki przasne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech iego, i całopalenie iego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokoiną ofiarę Panu z koszem chlebow przasných; także ofiarować będzie kapłan ofiarę iego śniedną i ofiarę iego mokrą.

18. I ogoli * Nazareycyżk przede

drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazareystwa swego, a wzięwszy włosy z głowy Nazareystwa swego, włoży ie na ogień, który iest pod ofiarą spokoiną. * Dzie. 21, 24.

19. Przytym weźmie kapłan łopatkę warzoną baranią, i ieden placek przasny z kosza, i ieden krepel nie kwaszony, a da w ręce Nazareycyżkowe po ogoleniu Nazareystwa iego;

20. I będzie to tam i sam obracał kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się kapłanowi, tak piersi obracania, iako i łopatka podnoszenia; a potym będzie mógł Nazareycyżk pić wino.

21. Toć iest prawo Nazareycyżka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara iego Panu za Nazareystwo iego, oprócz tego, coby więcéy uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazareystwa swego.

22. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów iego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich:

II. 24. Niech ci błogosławi Pan, a niechay cię strzeże;

25. Niech roziasni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci miłościw będzie;

26. Niech obróci Pan twarz swoiém ku tobie, a niechay ci da pokóy.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Ia im błogosławić będą.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiara książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1-7. II. Summa téy ofiary 8-88. III. Iako Bóg z Moyżeszem mówił 89.

I stało się w dzień, którego dokończył Moyżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem iego, i oltarz ze wszystkim naczyntem iego, pomazał ie, i poświęcił ie, * 2 Moy. 40, 18.

2. Że ofiarowały książęta Izraelskie, przedniejsze z domów oyców swych, (co byli hetmany z każdego pokolenia, i przelożonymi nad policzonymi.)

3. A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wozów przykrytych, i dwaście wołów, ieden wóz od dwóyga książąt, a od każdego wół ieden, i postawili to przed przybytkiem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

5. Weźmi od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiocie zgromadzenia, i oddaj to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu jego.

6. Wziął tedy Moyses one wozy i woły i oddał je Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędów ich.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aarona kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał; bo usługa świątyni była przy nich, na ramieniu ią nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy książęta ku poświęceniu ołtarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały książęta dary swe przed ołtarzem.

11. I rzekł Pan do Moysesza: Jedno książę iednego dnia, drugie książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoje ku poświęceniu ołtarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swój Naason, syn Amynadabów z pokoleniaa Iuda.

13. A dar iego był misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszenney mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

14. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla dla kadzenia;

15. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

16. Kozieł ieden z kóz za grzech;

17. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Amynadabowego.

18. Wtórego dnia ofiarował Nata-nael, syn Suharów, książę z pokolenia Isascharowego.

19. I ofiarował dar swój, misę srebrną iedną, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czaszę srebrną iedną, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszenney mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

20. Kadzilnicę iedną z dziesięci syklów złota, pełną kadzidla;

21. Cielca iednego młodego, barana iednego, i baranka iednego rocznego na paloną ofiarę;

22. Kozła téż iednego z kóz za grzech;

23. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Nata-naela, syna Suharowego.

24. Trzeciego dnia książę synów Zabulon Eliab, syn Helonów.

25. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

26. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

27. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek roczny ieden na całopalenie.

28. Kozieł ieden z kóz, za grzech.

29. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.

30. Dnia czwartego książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.

31. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według syklów świątynicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

32. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

33. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

34. Kozieł ieden z kóz, za grzech.

35. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.

36. Dnia piątego książę synów Symeonowych Salamiel, syn Surysad-daiów.

37. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

38. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla.

39. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

40. Kozieł ieden z kóz, za grzech.

41. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Salamiela, syna Śurysaddaiowego.

42. Dnia szóstego książę synów Gadowych Eliazaf, syn Duelőw.

43. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmndziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę sniedną;

44. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

45. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę.

46. Kozieł ieden z kóz, za grzech.

47. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Eliasafa, syna Duelowego.

48. Dnia siódmego książę synów Efraimowych, Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmndziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy, na ofiarę sniedną;

50. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

51. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

52. Kozieł ieden z kóz, za grzech.

53. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia ósmego książę synów Manasesowych Gamaliel, syn Pedasurów.

55. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmndziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, z oliwą zagniecionéy, na ofiarę sniedną;

56. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

57. Cielec ieden młody, baran ie-

den, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

58. Kozieł ieden z kóz, za grzech;

59. A ne ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamaliela, syna Pedasurwego.

60. Dnia dziewiątego książę synów Beniaminowych Abidan, syn Gedeonów.

61. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmndziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą, na ofiarę sniedną;

62. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

63. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

64. Kozieł ieden z kóz, za grzech;

65. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego książę synów Danowych Achyezer, syn Ammisadaiów.

67. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza iedna srebrna, siedmndziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą, na ofiarę sniedną;

68. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

69. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

70. Kozieł ieden z kóz, za grzech;

71. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyezera, syna Ammisadaiowego.

72. Dnia iedenastego książę synów Aserowych Pagiel, syn Ochranów.

73. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, i czasza iedna srebrna, siedmndziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki, zagniecionéy z oliwą na ofiarę sniedną;

74. Kadzilnica iedna, z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

75. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

76. Kozieł ieden, za grzéch.

77. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagiela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunastego książę synów Neftalimowych Ahyra, syn Enanów.

79. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszennéy mąki, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

80. Kadzilnica iedna, z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

81. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

82. Kozieł ieden z kóz, za grzéch;

83. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahyra, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, onegoż dnia, gdy pomazan iest od książąt Izraelskich: Mis srebrnych dwanaście, czasz srebrnych dwanaście, kadzilnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów iedna misa srebrna ważyła, siedmdziesiąt syklów czasza iedna; wszystkiego srebra woném naczyniu było dwa tysiące icztery sta syklów według sykla świątynicy;

86. Kadzilnic złotych dwanaście, pełnych kadzidla; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątynicy; wszystkiego złota w onych kadzilnicach było sto i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze palonéy dwanaście cielców, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzéch dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokojną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt; baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu iego.

III. 89. A gdy Moyżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, by się rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a ztamąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1—3. II. Kształt lichtarza 4. 5. III. Oczyszczenie Lewitów 6—15. IV. I obieranie ich na miejsce pierworodnych 16—23. V. Czas zacyniania 24. VI. I konczenia usługi Pańskiej 25. 26.

Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, * a rzecz mu: Gdy zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko świecznikowi świecić będą.

* 2 Moy. 25, 17.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi zapalił lampy iego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 4. A była robota * świecznika z ciągnionego złota, i słupiec iego, i kwiaty iego ciągnione były; na ten kształt, iaki był Pan ukazał Moyżeszowi, tak urobił świecznik.

* 2 Moy. 25, 31.

5. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 6. Weźmi Lewity z pośród synów Izraelskich, a oczyść ie.

7. A to uczynisz oczyszciając ie: Pokropisz ie wodą oczyszczenia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoje, a uprawszy szaty swe, czystymi będą.

8. Potym weźmą cielca młodego, z ofiarą iego śniedną, mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzéch.

9. I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przyzowiesz wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich;

10. I postawisz Lewity przed Panem, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed panem od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi Pańskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz iednego za grzéch, a drugiego na ofiarę całopalenia Panu ku oczyszczeniu Lewitów.

13. Potym postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny iego, a ofiarować ie będziesz na ofiarę Panu.

14. I odłączysz Lewity z pośród synów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potym przyyda Lewitowie, aby służyli w namiocie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz ie na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są

mnie z pośród synów Izraelskich; za każde otwierające żywot, za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem ie sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła: ode dnia, któremu pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiej, poświęciłem ie sobie.

* 2 Moy. 13, 2. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. Łuk. 2, 23.

18. A przyjąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi i synom jego z pośród synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiocie zgromadzenia, i oczyszcili syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątynicy.

20. Uczynili tedy Moyżesz i Aaron, i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Lewitami wszystko, co rozkazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyszcili się Lewitowie, a uprali szaty swoje, i ofiarował ie Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił ie Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potem przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiocie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny jego; iako rozkazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nadto Pan do Moyżesza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżej każdy przystąpi, aby sprawował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcéy służyć nie będzie.

26. Ale nadługować będzie braci swéy w namiocie zgromadzenia straż trzymającym, lecz służby saméy odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czas i sposób odprawowania Wielkiéynocy od czystrych 1—5. II. I od nieczystrych 6—12. III. Kąś na te, co by nie obchodzili Wielkiéynocy 13—14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15—17. V. Którego się lud trzyma, tak w obgapieniu, iako i w stanowiąkach 18—23.

I rzekł Pan do Moyżesza na puszczy

Synai, roku wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiej, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto przeyscia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwiema wieczorami, obchodzić ie będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów jego, i według wszystkich ceremonii jego, obchodząc ie będziecie. * 2 Moy. 12, 15. 3 Moy. 23, 5.

4. Mówił tedy Moyżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto przeyscia.

5. I obchodzili święto przeyscia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, na puszczy Synai; według wszystkiego, iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta przeyscia dnia onego; tedy przystąpili do Moyżesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym: i nie będzie nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wespół z synami Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Moyżesz: Postoycie, aż uslysze, co rozkaże Pan o was.

9. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim i rzecz: Jeźliby się kto zmazał nad umarłym, albowy na drodze dalekiéy był, tak z was, iako i z potomstwa waszego, przecię będzie odprawował święto przeyscia Panu.

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, odprawować ie będą; z praśniami chleby, i z gorzkiemi zioły ieść ie będą:

12. Nie zostawiaj nic z niego do iutra, i kości * nie złamią w nim; według wszystkiego postanowienia święta przeyscia odprawować ie będą.

* 2 Moy. 12, 46. Jan. 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodzilby święta przeyscia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego,

bo ofiary Pańskie nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swój poniesie on człowiek.

14. A jeżeliby przychodził mieszkający między wami obchodził święto przejścia Panu, według ustawy święta przejścia i według obrzędów jego obchodzić ie będzie; ustawa jedna będzie, wam i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem iako widzenie ognia aż do poranku.

* 2 Moy. 40, 34.

16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a iako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnasał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie dni, * których zostawał obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem.

* 1 Kor. 10, 1.

19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż Panu, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we dnie iako i w nocy, gdy się podniósł obłok, ciągnęli.

22. A jeżeli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo też przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawiając nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i oni się ruszali.

23. Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, straż Pańską trzymając, iako im Pan rozkazał przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Dwie trąby srebrne, i używanie ich czasu wojny, i czasu pokoju 1—10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synaj 11. III. Do Faran 12. 13. IV. Imiona hetmanów 14—28. V. Hobab zbrania się ciągnąć z ludem 29—34. VI. Modlitwa Moyżeszowa w ruszeniu, i w ciągnięciu z szczytą 35. 36.

Potym Pan rzekł do Moyżesza mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby srebrne; robotą ciągnioną uczynisz ie, których używać będziesz do zwoływania ludu, i gdyby się woysko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystkie lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

4. A jeżeliby w jednę tylko zatrąbiono, tedy się zeydą do ciebie książęta, i hetmani woysk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaranowi, kapłani, trąbić będą w trąby: i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na wojnę w ziemi waszój przeciwko nieprzyjacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; a przydziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyjaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesięcyów waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokojnych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Iam Pan, Bóg wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniósł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synaj, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się napierwéy tak, iako był Pan rozkazał przez Moyżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Iudowych naprzód z hufcami swemi, a * nad woyskiem iego był hetmanem Naason, syn Amynadabów. * 4 Moy. 1, 7.

15. A nad woyskiem pokolenia synów Isascharowych był hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad woyskiem pokolenia synów Zabulonowych był hetmanem Eliab, syn Helonów.

17. Zatym złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swemi, a nad woyskiem iego był hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

19. A nad woyskiem pokolenia synów Symeonowych był hetmanem Selumiel, syn Surysaddaiów.

20. Nad woyskiem téż pokolenia synów Gadowych był hetmanem Eliazaf, syn Duclów.

21. Zatym ruszyli się Kaatytwie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

22. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swemi, a nad woyskiem iego był hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był hetmanem Gamaliel, syn Pedasurów.

24. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Benjaminowych był hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawierając wszystkie obozy z woyski ich, a nad woyskiem iego był hetmanem Achyezer, syn Ammisaddaiów.

26. A nad woyskiem pokolenia synów Eserowych był hetmanem Pagiel, syn Ochranów.

27. A nad woyskiem pokolenia synów Neftalimowych był hetmanem Ahyra, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnięcie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.

V. 29. Potym rzekł Moyżesz do Hobbaba, syna Raguelowego Madyańczyka, świekra swego: My ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: Dam ie wam. Pójdź z nami, a uczynimy

dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie pójdę; ale się wrócę do ziemi moiéj i do rodziny moiéj.

31. I rzekł Moyżesz: Proszę, nie opuszczaj nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A ieżliż pójdiesz z nami, i potka nas to dobre, którym nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry Pańskiéj drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła miejsce odpoczynienia.

34. A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Moyżesz: Powstań Panie, a niech będą rozproszeni * nieprzyiaciele twoi, a niech uciekaia, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twoim. * Ps. 68. 2.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa woyska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud 1. II. Ulżenie léy na modlitwę Moyżeszową 2. 3. III. Lud znowu szemrząc gardził manną 4—10. IV. I Moyżesza bardzo utrapił 11—15. V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych prайdał 16—17. VI. Bóg obiecał 18—30. VII. I dawa ludowi mnóstwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczynam zaras pomsta przysia 33—35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetóż usłyszawszy to Pan, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Moyżesza; i modlił się Moyżesz Panu, i zgasł ogień.

3. I nazwał imię miejsca onego Tabera: bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.

III. 4. A lud pospolity, który był między nimi, chciwością wielką zięty odwracał się; i płakali téż synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? * 2 Moy. 13, 28.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy iadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na luczek, i na cebulę, i na czosnek. * 1 Kor. 10, c.

6. A teraz dusza nasza wywiędła nic inszego nie mając, oprócz téy manny, przed oczyma swemi.

7. A manna * była iako nasienie koryandrowe, a barwa iéy iako barwa Bdeliowa. * 2 Moy. 16, 14. Ps. 78, 24. Jan. 6, 31.

8. I wychodził lud, a zbierali ją, i meli w żarnach, albo tłukli w moździerzach a warzyli w kotlech i czynili z niéy podpłomyki; a był smak iéy iako smak świeżéy oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała téż manna nań.

10. Tedy usłyszał Moyżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość Pańska wielce, i nie podobąo się téż to Moyżeszwowi.

IV. 11. I rzekł Moyżesz do Pana: Czemużes tak źle uczynił słudzetwemu? czemużem nie znalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ia począł ten wszystek lud? izalim go ia zrodził, iż mi mówisz: Nieś ie na łonie twoim, iako piastun nosi niemowiętko, do ziemi, o którąś przysiągł oycom ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa, abyśmy iedli.

14. Nie mogę ia sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moię.

15. A iezli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczéy mię zabić, iezlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoje złe.

V. 16. I rzekł Pan do Moyżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi w ludu, i książęta iego, a przywiedz ie przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A Ia zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wzięwszy z Ducha, który iest w tobie, udziélé im; im poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na jutro, a będziecie iesc mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiéy było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie iedli.

19. Nie przez ieden dzień iesc będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni:

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który iest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżeśmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Moyżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych iest ludu, między którym ia mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą iesc cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiją, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli? * Ian. 6, 7.

23. I rzekł Pan do Moyżesza: Ażá ręka * Pańska iest skurczona? teraz uyrzysz, iezli się wypelni słowo moie, czyli nie. * Izal. 50, 2. r. 59, 1.

24. Tedy wyszedł Moyżesz, i opowiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił ie około namiotu.

25. I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wzięwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczywał nad nimi on Duch, tedy prorokowali, a potym nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię iednego Eldad, a imię drugiego Medad; na których téż odpoczywał on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pacholę, i oznajmiło Moyżeszwowi, mówiąc: Eldad, i Mudad prorokują w obozie.

28. Ale odpowiedzawszy Iozue, syn Nunów, sługa Moyżeszwów, ieden z młodzieńców iego, rzekł: Panie mój Moyżeszu, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Moyżesz: Czemuż im ty zazdrościsz dla mnie? Boże day, aby wszystek lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Moyżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zątym wyszedł wiatr * od Pana, i porwawszy przepiórki od mo-

rza, spuścił ie na obóz, z iednéy strony iako na ieden dzień chodu, z drugiéy strony także iako na ieden dzień chodu, około obozu, a iakoby na dwa łokcie były nad ziemią.

* 2 Moy. 16, 13. Pa. 78, 26. 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazaiutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto naymniéy nabierał, miał dziesięć homerów; i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso ieszcze było między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew Pański zapalił się na lud, i pobił Pan lud on plagą bardzo wielką.

34. I nazwane iest imię mieysca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam porzebli lud, który pożądał mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy * ruszył się lud do Haserotu, i mieszkali w Haseroocie.

* 4 Moy. 33, 16. 17.

ROZDZIAŁ XII.

I. Aaron i Marya szemrzą naprzeciwko Moyżeszowi 1—6. II. Którego Pan zaleca 7—9. III. A Marya trądem karze 10—12. IV. A na proźbę Moyżeszową usdrawia 13—15.

Tedy mówiła Marya i Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony Murzyńskiéy, którą poiął; bo żonę murzynkę był poiął;

2. I mówili: Izali tylko przez Moyżesza mówił Pan? azaż téż nie mówił przez nas? a to usłyszał Pan.

3. A Moyżesz był mąż naypokorniejszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A natychmiast rzekł Pan do Moyżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wyndźcie was troie przed namiot zgromadzenia; i wyszło samo troie.

5. Zatem zstąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął we drzwiach namiotu, i zawałował Aarona i Maryi, i przyszło oboie.

6. I rzekł do nich: Słuchaycie teraz słów moich: Ieżli między wami będzie Prorok, Ia Pan w widzeniu ukazę mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki iest sluga mój Moyżesz, który * we wszystkim domu moim naywierniejszy iest.

* Zyd. 3, 2.

8. Usty do ust mawiam z nim: nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa; czemużście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Moyżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Marya otrędowniała, zbierawszy iako śnieg; a weyrzawszy Aaron na Marya, uyrzał trędowną.

11. Potym rzekł Aaron do Moyżesza: Proszę panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupie uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie iako martwy plód, który gdy wychodzi z żywota matki swéy, połowa ciała iego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Moyżesz do Pana, mówiąc: Boże, proszę uzdrów ią teraz.

14. I odpowiedział Pan Moyżeszowi: Gdyby oyciec iéy plunął na twarz iéy, azażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potym przyięta będzie.

15. I wyłączona była Marya z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Marya przyięta.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Szpiegowie wysłani do ziemi Chananeyskiéy 1—17. II. Z pewnym zleceniem 18—26. III. Wróciwszy się trwożą lud 27—30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31—34.

Potym ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

3. Poślij męże, którzyby przeszpiegowali ziemię Chananeyską, którą Ia dawam synom Izraelskim: po iednym mężu z każdego pokolenia posłecie, którzyby byli przednieysi między nimi.

4. Wysłał ie tedy Moyżesz * z puszczy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przednieysi z synów Izraelskich.

* 5 Moy. 1, 22. 23.

5. A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Safat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Iózefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Beniaminowego Falty, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyel, syn Sodego.

12. Z pokolenia Iózefowego, to iest z potomstwa Manasesowego, Gady, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammiel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaclów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Teć są imiona mężów, które posłał Moyżesz na przespiegowanie ziemi; i nazwał Moyżesz Ozeasza, syna Nunowego, Iozue.

II. 18. A posyłając ie Moyżesz na przespiegowanie ziemi Chananeyskiéy, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnidźcie na górę:

19. I oglądajcie ziemię, iaka iest, i lud, który mieszka w niéy, ieźli iest mocny, czyli mdły? ieźli ich mało, czyli wiele?

20. Iaka téż iest ziemia, w której mieszkaia, ieźli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkaia, ieźli w namieciech, czyli w obronnych mieyscach?

21. Także co za ziemia, ieźli urodzayna, czyli nieplodna? ieźli w niéy są drzewa, czyli nie? a bądźcie męznego serca, i przynieście nam owocu tamtéy ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przespiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, którą chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszedli aż do Hebron, gdzie byli Ahyman, Sesai i Talmaj, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskim.

* 5 Moy. 3. 11.

24. Przyszedli potym aż do rzeki Eschol, i urzegli tam gałąź z gronem iednym iagód winnych, i niesli ją na drążku, dwa także granatowe iabłka i figi.

* 5 Moy. 1. 24. 25.

25. I nazwano mieysce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urzegli synowie Izraelscy.

26. Zatym wrócili się od onego

zspiegowania ziemi po wyysciu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszedli do Moyżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszcza Faran, która iest w Kades; i dali im i wszystkiemu pospólstwu sprawę, ukazawszy im owoc onéy ziemi.

28. A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do którejś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten iest owoc iéy;

29. Tylko że mocny iest lud, który mieszka w onéy ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe tameśmy widzieli.

30. Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetteyczyk, i Iebuzeczyk, i Amorreyczyk mieszka na górach; Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Iordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Moyżeszowi, i mówił: Pójdźmy a posiadźmy ziemię, bo ia pewnie sobie podbiemy.

32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziemy mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo monejszy iest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przespiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przespiegowali ia, iest ziemia pożeraiąca obywatele swoje, a lud wszystek, któryśmy w niéy widzieli, lud iest wysokiego wzrostu.

34. Tameśmy téż widzieli olbrzymy, syny Enakowe z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich iako szarańcza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud strwożony 1—3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleba i Iozuego, którzy chwaili ziemię obiecana 6—9. IV. Ukamionować; Pan się ukazuje 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Moyżesz za nim się przyczynia 13—17. VII. I miłosierdzie Pańskie wysławia 18—28. VIII. Pan asemrzący grozi, iż nie miał wnikć do onéy ziemi 29—35. IX. Szplegowie oni pomarli na puszczy 36—39. X. A tych, co chcieli do onéy ziemi wnikć, przeciwko woli Bożéy 40—44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko

mnóstwo: O byśmy byli pomarli w ziemi Egipskiej, albo na téj puszczy!

3. O byśmy byli pomarli! Czemuż wždy Pan prowadzi nas do téj ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiéy wrócić się do Egiptu?

II. 4. I mówili między sobą: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Tedy upadł Moyżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkiém zgromadzeniem synów Izraelskich.

III. 6. A Iozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Iefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoje;

7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przespiegowali ją, ziemia iest bardzo dobra.

8. Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do téj ziemi, a da ją nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

9. Iedno Panu nie bądźcie odporni, ani się wy bójcie ludu onéy ziemi, bo iako chléb poieść ie możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan iest z nami; nie bójciez się ich.

IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby ie ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

V. 12. Porażę ie morem, i rozproszę ie; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten iest.

VI. 13. Ale rzekł Moyżesz do Pana: Oto, usłyszają Egipcianie, z których pośredku wywiodłeś mocą swoją ten lud;

14. I mówić będą z obywatelmi ziemi téy, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośredku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a obłok twój stawał nad nimi, * a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy. * 2 Moy. 13, 21.

15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do iednego, rzekliby poganie, którzy o twéj sławie slychali, mówiąc:

16. Iż nie mógł * wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysięgł: przeto ie pobił na puszczy. * 5 Moy. 9, 28.

17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, iakoż rzekł, mówiąc:

VII. 18. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość * i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość oyców w syniech do trzeciego i do czwartego pokolenia;

* 2 Moy. 34, 6. Ps. 88, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

19. Odpuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak iakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.

20. Tedy rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego.

21. A wszakże, iako Ia żyję, i napełniona iest chwałą Pańską wszystka ziemia:

22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moje, którem czyniłem w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię iuż po dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosowi memu,

23. Nie oglądają ziemi téy, o którąm przysięgł oycom ich, a żaden z tych, którzy mię drażnili, nie oglądają iéy.

24. Ale słuę mego * Kaleba, gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do której chodził, a nasienie iego odziedziczy ją.

* Iozue 14, 8, 9.

25. Ale ponieważ Amalekita i Chananeczyk mieszkają w dolinie, przetoż intro obróćcie się, a idźcie na puszcza, drogą ku morzu * czerwonemu.

* 5 Moy. 2, 1.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

27. I dokądże * znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę?

* Ps. 106, 26. Żyd. 3, 17.

28. Mów do nich: Żyję Ia, * mówi Pan, że iakoście mówili w uszy moje, tak uczynię wam. * 4 Moy. 26, 65. r. 32, 10, 11.

VII. 29. Na téy puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy * policzeni wasi według wszystkiéy liczby waszész od dwudziestego roku i wyżéy, którzyście szemrali przeciwko mnie.

* 5 Moy. 1, 35. Żyd. 3, 17.

30. A wy nie wnidziecie do ziemi téy, o którąm podniósł rękę moją, abym ją wam dał na mieszkanie, okrom * Kalebą, syna Iefunowego, i Iozuego, syna Nunowego; * Iozue 14, 18.

31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądają tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na téy puszczy;

33. A synowie wasi będą się tułali po téy puszczy przez * czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy. * Ezech. 4, 6.

34. Według liczby * dni, w którycheście szpiegowali ziemię, to iest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia odemnie. * Pa. 95, 10.

35. I ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na téy puszczy pogina, i tu pomrą.

IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Moyżesz na przespiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystkim lud, puszczając złą sławę o ziemi onéy;

37. Pomarli * mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem. * I Kor. 10, 10. Żyd. 3, 17. Iudas w 5.

38. Ale Iozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Iefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przespiegowaniu ziemi.

39. I opowiedział Moyżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo.

X. 40. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto, my pójdziemy na to miejsce, o którym nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41. Ale im powiedział Moyżesz: Przeczże wy przestępuiecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42. Nie chodźcie; bo niemasz Pana między wami, * abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych. * 5 Moy. 1, 42.

43. Bo Amalekita i Chananeyczyk tuż przed wami są, i polężecie od mie-

cza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44. A oni przecię kusili się wnieść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Moyżesz nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananeyczyk, mieszkający na onéy górze, a porazili ie, i gonili ie aż do Hormy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Ponowienie ustaw około ofiar, które się miały zachowywać w ziemi obiecany 1—13. II. Tak od gościa, inko i od domowego 14. 15. III. Prawem Ieduem 16—19. IV. Ofiara pierwazych ciał 20. 21. V. Oczyszczenie za grzech niewiadomości 22—29. VI. Kaza za uporne przestępstwo 30—35. VII. Na jednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na szatach 38. 39. IX. Dla czego noszono 40—41.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przyydziecie do ziemi mieszkania waszego, którą ja wam dam,

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo też na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo z owiec:

4. Tedy, kobykolwiek ofiarował ofiarę swoją Panu, niechże ofiaruie ofiarę śniedną, pszennéy mąki dziesiątą część, zagniecionéy z oliwą, której będzie czwarta część hynu.

5. Przytym wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziez przy całopaleniu, albo przy ofierze inéy do każdego baranka.

6. Przy baranie też ofiarować będziez ofiarę śniedną, mąki pszennéy dwie dziesiąte części, zacyzionéy z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziez na wdzięczną wonność Panu.

8. Ieżli zaś cielca ofiarować będziez na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokojną Panu,

9. Tedy będziez ofiarował spolem z cielcem ofiarę śniedną, pszennéy mąki trzy dziesiąte części, zagniecionéy z oliwą z połową hynu.

10. Wina także będziez ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu.

11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy doma zrodzony tak też będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

II. 14. A gdyby, gościem będąc między wami przychodzić, albo mieszkający między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznej wonności Panu, iako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu mój! Ustawa jedna niechay będzie tak wam, iako i przychodniowi, mieszkającemu z wami; ustawa to jest wieczna w narodziech waszych; iako wy, tak przychodzić będzie przed Panem.

III. 16. Prawo iedno, i ieden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkającemu z wami.

17. I rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, do której ja was wprowadzę;

19. A iescé będziecie chleb onęj ziemi, ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

IV. 20. Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę podnoszenia; iako ofiarę z boiowiska, tak go ofiarować będziecie.

21. Z pierwszych ciast waszych oddawać będziecie Panu ofiarę podnoszenia w narodziech waszych.

V. 22. A gdybyście poblądzi, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Moyżesa;

23. Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Moyżesa, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potem w narodziech waszych:

24. Tedy iezliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to poblądzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego iednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę jego, i mokrą ofiarę jego według zwyczaju, i kozła iednego z stada za grzech.

25. Tak oczyści kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i bę-

dzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoję na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzech swój przed Panem za obładzenie swoje.

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu poblądzenie jest.

27. A iezliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzech;

28. I oczyści kapłan człowieka obładzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, iako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon ieden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swawolnie zgrzeszył, tak urodzony doma, iako i przychodzić, takowy Pana zelżył; przetoż wykorzeniony będzie on człowiek z pośrodku ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskim pogardził, i przykazanie jego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość jego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbierającego drwa w dzień Sabbatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbierającego drwa, przed Moyżesza, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie.

34. I dali go do więzienia; bo ieszcze im nie było oznajmiono, coby miano czynić z takowym. * z Moy. 31, 14.

35. Tedy rzekł Pan do Moyżesa: Śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechay go ukamionie wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

37. Zatem rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bra-

my na kraiach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bramów sznurek hyacyntowy. * 5 Moy. 22, 12. Matt. 23, 5.

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądając na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście je czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszém, i za oczyma waszemi, za któremi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazania moje, a byli świętymi Bogu waszemu.

41. Ja Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; Jam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Rozterk od Korego wszczęty przeciw Moyżeszowi 1—4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5—25. III. Każę ustąpić od niebożnych 26—30. IV. Zaczynam ziemia wodzów pożarla 31—34. V. I półtrzecia sta mptów ognie spali 35—38. VI. A blachą pozostałych kadzilnic powleczono ołtarz, na pamiętkę 39. 40. VII. Przeciw ludowi zpowu szemzącemu 41—46. VIII. Plaga Pańska przepuszczona 47. IX. Za prośbą Moyżesza i Aarona ustala 48—50.

Tedy się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abyron, synowie Eliabowi, i Hon, syn Faletów z synów Rubenowych. * 4 Moy. 26, 9. Iud. w. 11.

2. I powstali przeciw Moyżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

3. Ci zebrawszy się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszystkich ten lud, wszyscy są święci, a w pośrodku nich jest Pan; przeczcie się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskim?

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoje,

II. 5. I rzekł do Korego i do wszystkiej roty jego, mówiąc: Rano pakaże Pan, kto jest jego, i kto jest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzilnice, ty Kore, i wszystka rota twoja.

7. I nakładzszy w nie ognia, włóćcie nań kadzidla przed Panem iutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was, synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Moyżesz do Korego: Słuchajcie prośbę synowie Lewiego;

9. Izali wam to mało, że was oddzielił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i służyli * mu? * 4 Moy. 3, 6.

10. I przyjął ciebie, i wszystkę bracią twoją syny Lewiego z tobą, że jeszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoja, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż jest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Moyżesz, aby zawołałno Datana, i Abyrona, synów Eliabowych, którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Izali mało na tém, żeś nas wywiódł z ziemi oływającej mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na téj puszczy, że jeszcze chcesz mieć nad nami zwierzchność i nam rozkazować?

14. Ku temu do ziemi oływającej mlekiem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnic: izali oczy tym mężom wylupić chcesz? Nie pójdziemy.

15. Tedy się rozgniewał Moyżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni jednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.

16. Potym rzekł Moyżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoja, stawcie się przed Pana iutro, ty, i oni, i Aaron:

17. A wzięwszy każdy kadzilnicę swoją, włóćcie w nią kadzidla, i stawcie się przed Pana, każdy z kadzilnicą swoją, dwieście i pięćdziesiąt kadzilnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzilnicą swoją.

18. Wziął tedy każdy kadzilnicę swoją, a włożywszy w nią ognia nakładli w nią kadzidla; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Moyżesz i Aaron.

19. Ale Kore już był zebrał przeciwko nim wszystkę rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwala Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odłączcie się z pośrodku zebrania tego, abym ie nagle zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, * i

wszelkiego ciała! człowiek ieden zgrzeszył, a na wszystekże lud gniewać się będziesz? * 4 Moy. 27, 16. Żyd. 12, 9.

23. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

24. Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abyrona.

25. A wstawszy Moyżesz, szedł do Datana i Abyrona; i szli za nim starsi Izraelscy.

III. 26. I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykajcie wszystkiego, co ich iest, byście snadź nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abyrona zewsząd. Ale Datan i Abyron wyszedłszy stali u drzwi namiotów swoich, i żony ich, i synowie ich, i maluczcy ich.

28. Tedy rzekł Moyżesz: Po tém poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nic z domysłu serca swego nie czynię;

29. Jeżeli tak, iako inni ludzie umierają, pomrą ci, a zwykłym innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię Pan;

30. Ale jeżeli co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożrze ie i wszystkiego co maia, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana.

IV. 31. I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;

32. A otworzywszy ziemia paszczękę swoją, * pożarła ie, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majątności ich.

* 4 Moy. 26, 10. r. 27, 3. 5 Moy. 11, 6. Ps. 106, 17.

33. I zstąpili oni ze wszystkiem co mieli, żywo do piekła, i okryła ie ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: Bo snadź nie pożarła i nas ziemia.

V. 35. Wszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

37. Rzecz do Eleazara, syna Aaronowego, kapłana, aby pozbierał kadzilnice z onego pogorzeliiska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzilnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy ie na blachy, niech obie ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem, poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.

VI. 39. Tedy pozbierał Eleazar kapłan one miedziane kadzilnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito ie na blachy, na obicie ołtarza,

40. Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało iako Koremu, i iako rocie iego, iako mu był powiedział Pan przez Moyżesza.

VII. 41. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich nazaiutrz przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu Pańskiego.

42. I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, że poyrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.

43. I przyszedł Moyżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Wynidźcie z pośrodku zgromadzenia tego, a wytracę ie w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoje.

46. Potym rzekł Moyżesz do Aarona: Weźmi kadzilnicę, a włóż w nią ognia z ołtarza, włóż też kadzidla, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść ie; boć już wyszła popędliwość od twarzy Pańskiéy, a iuż się zaczęło karanie.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzilnicę, iako mu rozkazał Moyżesz, i przybieżał w pośrodek zgromadzenia, a oto iuż się była zaczęła plaga w ludu; i czyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana iest plaga.

49. A było umarłych od onéy plagi czternaście tysięcy i siedm set, oprócz

onych, którzy pomarli z przyczyny Korogo.

50. Zatem się wrócił Aaron do Moyżesa ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Przez łaskę Aaronową cudownie kwitnąca kapłańska jego Bóg potwierdza 1—11. II. A lud strwożony ukarza się 12. 13.

Potym rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmi od nich po łasce według domów ojców ich, to jest, od wszystkich książąt ich według domów ojców ich, dwanaście łask, a każdego imię napiszesz na łasce jego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na łasce Lewiego; bo każda łaska będzie od każdego księcia z domu ojców ich.

4. I zostawisz je w namiocie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami zchodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę, tego łaska zakwitnie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, któremi szemrała przeciwko wam.

6. To gdy Moyżesz mówił do synów Izraelskich, oddały mu wszystkie książęta ich łaski swoje, każde książę łaskę z domu oycy swego, dwanaście łask; a łaska Aaronowa była między łaskami ich.

7. I postawił Moyżesz łaski one przed Panem w namiocie świadectwa.

8. A gdy nazajutrz przyszedł Moyżesz do namiotu świadectwa, oto się zazieleniała łaska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki, i wydała kwiat, i zrodziła dojrzałe migdały.

9. I wyniósł Moyżesz one wszystkie łaski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelskich; które gdy uyrzeli, wziął każdy łaskę swą.

10. I rzekł Pan do Moyżesa: Odnies^{*} łaskę Aaronową przed świadectwo, aby była zchowana na znak synom odpornym, a zahamujesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli.

^{*} Zyd. 9, 4.

11. I uczynił Moyżesz; iako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Moyżesa, mówiąc: Oto, umieramy, niszczeniemy, wszyscy ginieemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuje do przybytku Pańskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni być mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan Aarona i syny jego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydał 2—7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9—11. V. Z pierwości 12—14. VI. Z ślubów 15—20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21—32.

Potym rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom oycy twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątynicy. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

II. 2. Bracią także twoię, pokolenie Lewiego, ród oycy twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątynicy, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdej usłudze namiotu; a nikt obcy niechay się nie mięsza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątynicy, i usługi ołtarzowey, aby się napotym nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto Ja obrał bracią waszę Lewity za pośród synów Izraelskich, wam za dar, oddane Panu, aby odprawowali usługę w namiocie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdej usłudze ołtarzowey, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy przystąpił, umrze.

^{*} 2 Kron. 26, 19. 20. 21.

III. 8. Nadto mówił Pan do Aarona: Otm Ja dał tobie pod straż ofiary moje podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobie ja dał dla pomazania, i synom twoim prawem wiecznym.

IV. 9. To będzie twoie z rzeczy poświęconych, które nie bywają palone.

Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za występki ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim.

10. Na miejscu najświętszym iadać to będziesz; wszelki mężczyzna będzie iadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To też twoje będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkimi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobem je dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznym; każdy czysty w domu twoim będzie je iadł.

V. 12. Każdą co najprzedniejszą oliwę, i każde co najlepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiarują Panu, tobem je dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przyniosą Panu, twoje będą; każdy czysty w domu twoim iadać je będzie.

14. Wszystko, cokolwiek jest posłobione w Izraelu, twoje będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak z ludzi iako z bydła, twoje będzie; ale pierworodne z ludzi okupisz, także pierworodne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup iego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów srebra według sykla świątnicy; * dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.

* 2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

17. Ale pierworodnego od krowy, albo pierworodnego od owcy, albo pierworodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wyleiesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięcznej wonności Panu.

18. Ale mięso ich twoje będzie; iako mostek podnoszenia, i iako łopatka prawa, twoje będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy Panu, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznym; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed Panem, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potym mówił Pan do Aarona:

W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; lam * dział twój, i dziedzictwo twoje w pośród synów Izraelskich.

* 5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Iozue 13, 14. 33. Ezech. 44, 28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedziczącą za służbę ich, którą wykonywają, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechaj nieprzystępną więćcy synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoją. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośród synów Izraelskich dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia Panu, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośród synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

26. Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, którem ja wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza iako zboże z boiowiska, i iako obfitość wina z prasy.

28. Tak wy też ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu ze wszystkich dziesięcin waszych, które weźmiecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego, co najlepszego jest, ofiarujecie część poświęconą.

30. Powiesz im też: Gdy oddawać będziecie z tego, co najlepszego jest, tedy poczytano będzie * Lewitom iako urodzaje z boiowiska; i iako urodzaj z prasy.

* 4 Moy. 18, 24.

31. I będziecie to iść na każdym miejscu, wy i czeladź wasza; albo wiem to jest zapłata wasza za służbę waszą przy namiocie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co najlepszego jest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Sposób ofiarowania czerwony ialowicy 1—8. II. Oczyszczenia przez wodę 9—10. III. Takie z dotykania trupa 11—13. IV. Bądź zmarłego w przybytku 14. 15. V. Bądź zabitego 16—19. VI. Kaziń na przestępcę 20—22.

I rzekł Pan do Moysesza i do Aarona, mówiąc:

2. Tać jest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie ialowicę płową, zdrową, na którejby nie było zmayı, i na którejby nie powstało iarżmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi kapłanowi, który ją wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wzięwszy Eleazar kapłan ze krwi * iéy na palec swój, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć. * Zyd. 9, 13.

5. Potym każe tę ialowicę spalić przed oczyma swemi; skórę iéy, i mięso iéy, i krew iéy, z gnoiem iéy spali.

6. I weźmie kapłan drzewo cedrowe, i hysop, i karmazyn dwa kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się ialowica pali;

7. I upierze szaty swe kapłan, a omyje ciało swoje wodą; a potym wnidzie do obozu, i będzie nieczystym kapłan aż do wieczora.

8. Ten też, który ją palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyje ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popiół onéy ialowicy, i wysypie go precz za obóz, na miejscu czystém, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyszczenia, gdyż jest ofiara za grzech.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popiół onéy ialowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przy-

chodniowi mieszkającemu między nimi, ustawą wieczną.

III. 11. Ktoby się dotknął iakiegokolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

12. Taki oczyścić się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siódmego, a czystym będzie; a jeźliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siódmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyszczenia nie był pokropiony; nieczystym będzie, nieczystość iego zostanie na nim. * 4 Moy. 19, 20.

IV. 14. Ta zaś jest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiocie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiocie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczej, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu ialowicy spalony za grzech, i naleją nań wody żywéy do naczynia.

18. Weźmie też hysopu, i omoczy go w onéy wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkie ludzkie, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siódmego; a gdy go oczyści dnia siódmego, tedy upierze szaty swe, i omyje się wodą, a będzie czystym wieczór.

VI. 20. A mąż, któryby nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośródku zgromadzenia, bo świątynię Pańską splugawił; wodą oczyszczenia nie będąc pokropionym, nieczystym jest.

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyszczenia, upierze szaty swoje; a

ktoby się dotknął téj wody oczyszczenia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także, któryby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ XX.

I. Śmierć Maryi 1. 2. II. Narzekanie ludu o wodę 3—7. III. Która im dana z opoki 8—11. IV. Kaźń Moyżesza i Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Moyżesz posły wyprawia do króla Edomskiego 14—17. VI. Który przejsia zabrania 18—22. VII. Aaron umarł, a na jego miejsce Eleazar nastąpił 23—29.

I przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades; gdzie umarła Marya, i tamże jest pogrzebiona.

2. A gdy lud nie miał wody, zebrawali się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi.

II. 3. I swarzył * się lud z Moyżeszem, i rzekli mówiąc: O byśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem. * 2 Moy. 17, 2.

4. I przeczście zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszcza, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze? * 2 Moy. 17, 3.

5. A pocóżście nas wywiedli z Egiptu, abyscie nas wprowadzili na to złe miejsce, na miejsce, na którym się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani iablka granatowe; nawet wody niemasz dla napoiu?

6. Tedy odszedł Moyżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoje; i ukazała się chwala Pańska nad nimi.

7. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 8. Weźmi laskę, a zgromadzisz wszystkie lud, ty i Aaron, brat twój, mówcie do téj skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napój temu mnóstwu, i bydłu ich.

9. Tedy wziął Moyżesz laskę przed obliczem Pańskim, jako mu rozkazał.

10. I zgromadził Moyżesz z Aaronem wszystkie lud przed skałę, i mówił do nich: Słuchajcież teraz ludzie odporni, izali z téj * skały możemy wam wywieść wodę?

* 2 Moy. 17, 6. 5 Moy. 32, 51. Ps. 78, 15. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

11. Zatem podniósł Moyżesz rękę swoją, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite i piło ono mnóstwo, i było ich.

IV. 12. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyscie mię poświęcili przed oczyma synów Izraelskich, * przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał.

* 4 Moy. 27, 14. 5 Moy. 1, 37.

13. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony jest w nich.

V. 14. Potym posłał Moyżesz posły z Kades do króla Edomskiego, mówiąc: Tak ci kazał powiedzieć brat twój Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przysły na nas;

15. Iako zstąpili byli oycowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i iako nas trapił Egipczenie, i oycy nasze;

16. I wolałimy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i postawszy Anioła, wywiódł nas z Egiptu; a otośmy już w Kades mieście przy granicy twojej.

17. Niech, proszę, przejdziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzien; gościncem pójdziemy, nie uchylimy się na prawą ani na lewą, aż przejdziemy granice twoje.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie pójdziesz przez moją ziemię, bym snadź z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: Bitym gościncem pójdziemy, a ieźli byśmy wody twoje pili, my i bydła nasze, zapłacimyć ie; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przejdiesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z wojskiem wielkim, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi przejścia przez granice swoje, tedy Izrael uczynił odwrot od niego.

22. A ruszywszy się z Kades, przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiej, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnidzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto źeście odpornymi byli słowu moiemu przy wodach poswarku.

25. Weźmiże * Aarona i Eleazara syna iego, a każ im wstąpić na górę Hor; * 4 Moy. 33, 38. 5 Moy. 32, 50.

26. I zewlecz Aarona z szat iego, a oblecz w nie Eleazara, syna iego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Moyżesz, iako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewłókł Moyżesz Aarona z szat iego, a oblekł w nie Eleazara syna iego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Moyżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystek dom Izraelski. * 5 Moy. 10. 6.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy słupeni 1. II. Ślub uczynił 2. III. I porazili Chananeyczyki 3. IV. Tęsknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczyn Pan na nie węże ogniste przepuścił 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazawszy wystawić węza miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaltych stanowiąkach 10—16. VIII. Śpiewał Panu 17—23. IX. A poraziwszy Sebona 34—35. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananeyczyk, król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i poimał ich wiele. * 4 Moy. 33, 40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeżeli podasz lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananeyczyki: i wytracił ie z gruntu, i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma.

IV. 4. Potym się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onéj drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Moyżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, abysmy pomarli na téj puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chléb nikczemny.

V. 6. Przetoż przepuścił Pan na lud węże * ogniste, którzy kasałi lud; i pomarło wiele ludu z Izraela. * 1 Kor. 10, 9.

7. I przyszedłszy lud do Moyżesza, rzekli: Zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Módl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Moyżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł Pan do Moyżesza: Uczyn sobie węza miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc weyrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Moyżesz węza miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a poyrzał na węza miedzianego, że żyw został. * 2 Król. 18, 4. Jan. 3. 14.

VII. 10. Zatym ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot. * 4 Moy. 33, 43.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która iest przeciw Moabczykom od wschodu słońca.

12. A odszedłszy zamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

13. Zamtąd odciagnąwszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który iest na puszczy, a wychodzi z granicy Amoreyjskiéy: albowiem Arnon iest granica Moabska między Moabczykiem i Amoreyzykiem. * Sędz. 11, 18.

14. Przetoż mówi się w księgach woien Pańskich: Przeciwno Wahebowi w wichrze walczył, i przy potokach Arnon.

15. Bo ściekanie tych potoków, które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiéy.

16. Zamtąd potym przyszli do Beer; a tać iest ona studnia, o któręj mówił Pan do Moyżesza: Zgromadź lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewaycież o niéy;

18. Studnia, którą wykopali książęta, wykopali ją hetmani ludu z ustawą zakonu, laskami swoimi. A z téj puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalielu, a z Nahalielu do Bamothu;

20. A z Bamothu ku Hagay, które

iest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael * posły do Sehon, króla Amorreyskiego, mówiąc:

* 5 Moy. 2, 26. Sędz. 11, 19.

22. Niech przyjdziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy ani przez pola, ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzień twoich; gościńcem pójdziemy, aż przyjdziemy granice twoje.

23. Ale nie pozwól Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy Sehon wszystek lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszcza, a gdy przyszedł do Iahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię jego od Arnonu aż do Iaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opartone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobral * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorreyskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach jego.

* 5 Moy. 2, 34. Ioz. 24, 8. Ps. 105, 13. Amos. 2, 9.

26. Bo Hesebon było miasto Sehona, króla Amorreyskiego, który, gdy pierwszy walczył z królem Moabskim, wziął mu był wszystkie ziemię jego z rąk jego aż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdźcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich mieysc Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia królowi Amorreyskiemu Sehonowi.

* Sędz. 11, 24.

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy je aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorreyskiej.

32. Tedy posłał Moyzesz na szpiegi do Iazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorreyczyki, którzy tam byli.

33. Potym obróciwszy się szli ku

Basan; gdzie wyciągnął Og, król Basański, przeciwko nim, sam i wszystek lud jego, aby z nimi stoczył bitwę w Edréy.

* 5 Moy. 3, 1. r. 29, 7.

X. 34. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoje podałem go, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, iakoś uczynił * Sehonowi, królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon.

* Ps. 135, 11. Ps. 136, 19. 20.

XI. 35. I porazili go, i syny jego, ze wszystkim ludem jego, tak iż nikogo z niego nie zostawili, i posiadli dziedzicznie ziemię jego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1—5. II. Aby przeklinał Izraelczyki 6—11. III. Małże zakazanie od Pana 12. IV. Odmawia 13. 14. V. Lecz drugi raz proszony 15—20. VI. Iochał tam 21. VII. Zaczynamy mu Anioł na drodze zastąpił 22—27. VIII. A osłica jego przemówiła 28—35. IX. Iako Balaam był od Balaka przyjęty 36—41.

Z tamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich, z téj strony Iordanu przeciw Ierichowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorreyczykowi,

3. Ułakł się Moab tego ludu wiele, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyańskich: Teraz pożrze to mnóstwo wszystko, co jest około nas, iako wół pożyra trawę polną. A Balak, syn Seforów, był królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które jest nad rzeką ziemi synów ludu jego, aby go wezwano, mówiąc: Oto lud wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemi, i osadza się przeciwko mnie.

* Ioz. 24, 9.

II. 6. Przetoż teraz przyjdź proszę, a przeklinaj mnie kwoli, lud ten, bo możniejszy jest nad mię; owa snadź go będą mógł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ja wiem, że komu błogosławił, błogosławiony będzie; a kogo przeklinasz, przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyańscy, mając zapłatę za wieszczbę w ręku swych.

8. A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, iako mi oznaymi Pan.

9. I zostały książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?

10. I odpowiedział Balaam Bogu: Balak, syn Seforów, król Moabski, posłał do mnie, mówiąc:

11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemi; terazże póydź, przeklinay mi go; snadź będę mógł walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinay ludu tego; bo iest błogosławiony.

IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do książąt Balakowych: Wróćcie się do ziemi waszcy; bo mi nie pozwala Pan, puścić się w drogę z wami.

14. Wstawszy tedy książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcej książąt, i zacniejszych nad pierwsze.

16. Którzy przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągay się proszę przyyść do mnie;

17. Albowiem ci wielką uczciwość wyrządę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przyydz proszę, a przeklinay mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: Choćby mi dał Balak * pełen dom swój srebra i złota, nie mógłbym przestąpić słowa Pana, Boga mego, i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele; *⁴ *Moy. 24, 13.*

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co ieszcze Pan będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Ieżliż aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkaże, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoją, i iechał z książętą Moabskimi.

VII. 22. I rozpalil się gniew Boży, że on iechał; i stanął Anioł Pański na

drodze, aby mu zastąpił; a on iechał na oślicy swojej, i dwoie pacholał iego z nim.

23. A gdy uyrzała oślica Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, a miecz iego dobyty w ręce iego, tedy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolę, lecz bił Balaam oślicę, aby ją nawiódl na drogę.

24. Tedy stanął Anioł Pański na ścieżce u winnicy między dwiema płoty.

25. A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamową do ściany; a on znou ią bił.

26. Potym Anioł Pański szedł dalej, i stanął na miejscu ciasnym, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawą ani na lewą;

27. A widząc oślica Anioła Pańskiego, padła pod Balaamem; i rozgniewał się Balaam wielce, a bił oślicę kiiem.

VIII. 28. Zatym otworzył * Pan usta onę oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżem ci uczyniła, żeś mię bił iuż po trzy kroć? *² *Piotr. 2, 16. Iudas w 11.*

29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szydiesz; bym był miał miecz w ręku swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ia nie oślica twoia, na którejś iezdżał, iakoś mię dostał, aż do tego czasu? Azażem zwykła tak tobie czynić? A on rzekł: Nigdy.

31. Wtym otworzył Pan oczy Balaamowe, że obaczył Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, i miecz iego dobyty w ręce iego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoją.

32. I rzekł do niego Anioł Pański: Przeczżeś bił oślicę swoją iuż po trzy kroć? Otom Ia wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna iest droga twoia przedemną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przedemną, iużbym cię był teraz zabił a onęym był żywym zostawił.

34. Zatym rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, iezlić się to nie podoba, wróć się.

35. Lecz Anioł Pański rzekł do

Balaama: Iedź z ludźmi tymi; wszakże tylko, co ja tobie powiem, mówić będziesz. I iechał Balaam z książęty Balakowymi.

IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przyjeżdża Balaam, wyiechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które jest na granicy Arnonu, które jest przy końcu granicy.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywając cię? czemuż nie przyiechał do mnie? azaż cię zacnie uczcić nie mogę?

38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyiechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włoży Bóg w usta moje, mówić będę.

39. Tedy iechał Balaam z Balakiem, a przyiechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do książąt, którzy z nim byli.

41. I stało się nazajutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe, zkaąd widział i najszybszą część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania błogosławi Izraelczykom dwa króć 1—10. II. O co się Balak gniewa 11—26. III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27—30.

I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców, i siedm baranów;

2. Uczynił tedy Balak, iako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym ołtarzu.

3. Potym rzekł Balaam do Balaka: Stań przy całopaleniu twoim, a ja odeyde; owa się snadź potka Pan ze mną, a cokolwiek mi objawi, opowiem ci; i odszedł sam.

4. I potkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm ołtarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym ołtarzu.

5. Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: Wróć się do Balaka, a mów tak.

6. I wrócił się do niego, a oto, stał u ofiary swoiey palonéy, on i wszystkie książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoiey,

i rzekł: Z Aram przywiódł mię Balak, król Moabski, z gór wschodnich, mówiąc: Przyydz, przeklinay mi Iakuba, a przyydz, złorzecz Izraelowi.

8. Iakoż ja przeklinać mam, kogo Bóg nie preklina? albo iako złorzeczyć mam, komu Pan nie złorzeczy?

9. Bo z wierchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzył; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Iakubów, i liczbę czwartéy części Izraela? Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moje, iako ich.

II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżś mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyjaciół moich przyzwałem cię a oto, błogosławiać błogosławiłaś im.

12. A on odpowiedział i rzekł: Azaż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moje?

13. I rzekł do niego Balak: Póydz proszę ze mną na miejsce inne, żebyś go ztamtąd widział; (ale tylko część iego uyrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinayże mi go ztamtąd.

14. I zawiódł go na pole Sofim, na wierzech góry Fasga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: Zostań tu przy całopaleniu twoim, a ja zabieję tam Panu.

16. I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta iego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoim, i książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedział Pan?

18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchay: przyymi w uszy swe słowa moje, synu Seforów.

19. Nie iestci Bóg iako człowiek, aby kłamał, ani iako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?

20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał, a ja go nie odwróce.

21. Nie baczny nieprawości w Iakubie; ani widzi przestępstwa w Izraelu;

Pan, Bóg iego, iest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.

22. Bóg wywiódł ie z Egiptu, * mocą jednorożcową był mu. * 4 Moy. 24, 8.

23. Albowiem niemasz wieszczby przeciw Iakubowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Iakubie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.

24. Oto, lud ten iako lew silny powstanie, iako lwią młode podniesie się; nie ukladzie się, aż poźrze łupy, i krew pobitych wypie.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinay więcęcy, ani im też błogosław więcęcy.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc, że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: Póydź, proszę, zawiodę cię na insze mieysce, ieżli snadź podoba się Bogu, żebyś ie ztamtąd przeklinał.

28. Tedy wiódł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrza ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, iako mu rozkażał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Balaam zacość królestwa Izraelskiego przekłada 1—9. II. O co się mań Balak uskarża 10. 11. III. Ale mu się Balaam sprawuje 12. 13. IV. szkodliwą radę dawa 14—16. VI. I przyście Pana Chrytusowe praeowiada, prorokując przytym przeciw Moabitom 17—19. VI. Amalekitom 20. VII. Keneyzykom 21—23. VIII. I o Rzym-skim państwie 24. 25.

A gdy baczył Balaam, że się podobało Panu, aby błogosławił Izraelowi, iuż nie chodzil, iako przedtym, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoje.

2. A podniosłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkaiącego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.

3. I zaczął przypowieść swoje, a mówił:

4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszający wymowy Boże, a który widze-

nie wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

5. Iako piękne są namioty twoie, o Iakubie! przybytki twoie, o Izraelu!

6. Iako potoki rozciągnęły się, iako ogrody przy rzece, iako drzewa wonne, które Pan nasadził, iako cedry nad wodami.

7. Popłynie woda z wiadra iego, a nasienie iego będzie nad wodami obfitemi, a będzie wywyższon nad Agaga król iego, a wyniesie się królestwo iego.

8. Bóg wywiódł go z Egiptu, mocą jednorożcową * był mu; poźrze narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi ie. * 4 Moy. 23, 22.

9. Położył * się, leży iako lwią, i iako lew silny; któż go obudzi? ktobyć błogosławił, błogosławiony, a ktoby cię przeklinał, przeklęty będzie. * 1 Moy. 49, 9. † 1 Moy. 12, 3.

II. 10. Tedy się zapalił gniew Balaków na Balaama, a klasnawszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyjaciolom moim przyzwałem cię, a otos im błogosławił iuż po trzy kroć.

11. Przetoż teraz uchodź na mieysce swoje; rzekłem ci był: Zacie cię uczęzę; ale oto pozbawił cię Pan téy czci.

III. 12. I rzekł Balaam do Balaka: Izażem i poslom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc:

13. Choćby mi dał * Balak pełen dom swój srebra i złota, nie będę mógł przestąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił.

IV. 14. A teraz oto ia odchodzę do ludu mego, iednak oznaymieć, co uczyni lud ten ludowi twemu na potym.

15. I zaczął przypowieść swoje i rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;

16. Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umiejętność Naywyższego; który widział widzenie wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

V. 17. Uyrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska; * wynidzie gwiazda z Iakuba, i powstanie laska z Izraela, i pobiie książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe. * Matt. 2, 2.

18. I przyjdzie Edom w opanowanie, a Seyr będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie.

19. I będzie panował, który wynidzie z Iakuba, a wytraci ostatki z miast.

VI. 20. A gdy poyrzał na Amaleka, zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Początek naradów jest Amalek, ale ostatek jego do szczytu zaginie.

VII. 21. Potym wyrzawszy na Keneyczyka zaczął przypowieść swoją i rzekł: Mocneć jest mieszkanie twoje, a założyłeś na skale gniazdo twoje;

22. Wszakże spustoszony będzie Keneyczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.

23. Znowu zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?

VIII. 24. Bo okręty przypłyną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryany, utrapią i Hebreyczyki; ale też same do szczytu zaginą.

25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na miejsce swoje; także i Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. I hałwochwastwa przywleczony 2. 3. III. Skarany iest 4—7. IV. A Bóg gorliwością Fineesa ubliżany 8—11. V. Iemu błogostawiał, a ludowi na Madyanity się oburzyć kazał 12—18.

Potym gdy mieszkał Izrael w Syttym, poczał lud * cudzołożyć z córkami Moabskimi,

* 4 Kor. 10, 8.

II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom bogów swoich; a iedząc lud kłaniał się bogom ich.

3. I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegara; zkađ się rozgniewał Pan bardzo na Izraela.

III. 4. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Zbierz * wszystkie książęta z ludu, a każ im, te przestępce powieszać Panu przed słońcem, aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskiéy od Izraela.

* 5 Moy. 4, 3. Ioz. 22, 17.

5. Przetóż rzekł Moyżesz do sędziów Izraelskich: Zabijcie każdy z was męże swe, którzy się zpospolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektórzy z synów Izraelskich przyszedł i przywiódł do braci swéy Madyanitkę przed oczyma Moyżeszowemi, i przed oczyma wszystkiego

zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Co gdy uyrzał * Finees, syn Eleazara, syna Aarona kapłana, wstawszy z pośrodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoje.

* Pa. 106, 30.

IV. 8. A wszedłszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboie, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot iéy, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Finees, syn Eleazara, syna Aarona kapłana, odwrócił gniew mój od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w pośrodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości moiéy.

V. 12. Przetóż powiedz mu: Oto, Ja stanowią z nim przymierze moje, przymierze pokoju;

13. I przyjdzie nań, i na nasienie jego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onego męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyanitką, było Zamry, syn Salów, książę domu oycy swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Imię też niewiasty zabitéy Madyanitki było Kozba, córka Sury, książęcia w narodzie swym, w domu oyczystym między Madyanity.

16. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyjacielem Madyanitom, a pobijcie ie,

* 4 Moy. 31, 2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyjaciółmi zdradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegara, i przez Kozbę, córkę książęcia Madyańskiego, siostrę swą, która zabita iest w dzień kaźni dla hałwana Fegora.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Bóg znowu syny Izraelskie liczyć 1—52. II. I onym ziemie wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53—65.

I stało się po onéy pladze, że mówił Pan do Moyżesza i do Eleazara, syna Aarona kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżey, według domów oyców ich, każdego, któryby mógł wyniść na wojnę z Izraela.

3. Tedy rzekł Moyżesz, i Eleazar kapłan do nich na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Ierychu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżey, * jako był rozkazał Pan Moyżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiej.

5. Ruben * pierworodny Izraelów: synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Falluitów:

* 1 Moy. 46. 8. 2 Moy. 6. 14. 1 Kron. 5. 1.

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmy, od którego dom Charmytów.

7. Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A syn Fallów Eliab.

9. Synowie zasię Eliabowi byli: Namuel, i Datan, i Abyron. A ci, * Datan i Abyron, sarniejsi byli między zgromadzeniem, którzy się swarzyli z Moyżeszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko Panu.

* 4 Moy. 16. 1.

10. I otworzyła ziemia usta swoje, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona żarla, a pożarł ich ogień dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale synowie Korego nie pomarli.

12. Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Iamin, od którego dom Iaminitów; Iachyn, od którego dom Iachynitów; Zare, od którego dom Zareytów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów.

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryel, od którego dom Aryelitów.

18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie Iudowi: Her, i Onan; ale * pomarli Her i Onan w ziemi Chananeyskiej.

* 1 Moy. 38. 7. 8. 9.

20. I byli synowie Iudowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaytów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zareyczków;

21. Byli też synowie Faresowi: Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Teć są domy Iuda, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaytów; Fua, od którego dom Fuaitów;

24. Iasub, od którego dom Iasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Teć są domy Isascharowe, wedle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Elon, od którego dom Elonitów; Ialeel, od którego dom Ialeelitów.

27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Iózefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29. Synowie Manasesowi: Machyr, od którego dom Macharytów; a Machyr zplodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Iezer, od którego dom Iezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryel, od którego dom Asryelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów; i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33. A * Salfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Heglą, Melcha, i Tersa.

* 4 Moy. 27. 1.

34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sutalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Iózefowi według domów swych.

38. A synowie Beniaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achyram, od którego dom Achyramitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli też synowie Beli: Hereda i Noeman; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Cić są synowie Beniaminowi, według domów ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.

43. Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Iemna, od którego dom Iemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Berya, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchyel, od którego dom Melchyelitów.

46. A imię córki Azerowey było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Iachsel, od którego dom Iachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Iesser, od którego dom Iesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać jest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zaty Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Większy * liczbie więcý dziedzictwa dasz, a mniejszy mniejsze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztu policzonych iego będzie dano dziedzictwo iego. * 4 Moy. 31, 54.

55. Wszakże losem * niech będzie rozdzielona ziemia; według imion pokoleń oyców swych dziedzictwo brać będą. * 4 Moy. 33, 54.

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo iéy, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatyków; Merary, od którego dom Merarytów.

* 1 M. 46, 11. 2 M. 6, 16. 4 M. 3, 17. 1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat zplodził Amrama.

59. A imię żony Amramowey było Iochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona, i Moyżesza, i Maryą, siostrę ich. * 2 Moy. 2, 1. 2.

60. Aaronowi też urodzili się Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadab i Abyu, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.

* 3 Moy. 10, 2. 4 Moy. 3, 4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej; iednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Ci policzeni byli od Moyżesza i Eleazara kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychu.

64. A między tymi nie był żaden z onych policzonych od Moyżesza i Aarona kapłana, * gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synaj; * 4 Moy. 26, 1. 2.

65. Bo rzekł był Pan * o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Iefunowego, a Iozuego, syna Nunowego.

* 4 Moy. 14, 29. 33. 34. r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 106, 26. 1 Kor. 10, 6.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa oycowskiego powołał 1. II. prawo o spadkach 2—11. III. a Moyżeszowi śmierć opowiedziawszy 12—17. IV. Iozuego na miejsce iego wodzem ludu postanowił 18—23.

Tedy przyszły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Iózefowego; a te są imiona córek iego: Machla, Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa;

* 4 Moy. 26, 33. r. 36, 2. Ioz. 17, 3.

II. 2. I stanęły przed Moyżeszem, i przed Eleazarem kapłanem, i przed księżętą i wszystkim zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Oyciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczie * tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie mając synów.

* 4 Moy. 16, 1. 2.

4. Czemużby zginąć miało imię oycy naszego z domu iego, przeto, że nie miał syna? dajcie nam dziedzictwo między bracią oycy waszego.

5. Tedy odniósł Moyżesz sprawę ich do Pana.

6. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salfaadowe: Day im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią oycy ich, a przenieś dziedzictwo oycy ich na nie.

* 4 Moy. 36, 2.

8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie mając syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo iego na córkę iego.

9. A jeżeliby nie miał i córki, tedy dacie dziedzictwo iego braci iego.

10. A jeżeliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo iego braci oycy iego.

11. A jeżeliby nie było braci oycy iego, tedy dacie dziedzictwo iego pokrewnemu iego, najbliższemu iego z domu iego, aby ie odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 12. Potym rzekł Pan do Moyżesza: Wstąp na tę górę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim.

* 5 Moy. 32, 48. 49.

13. A gdy ią oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, iako * iest przyłączony Aaron, brat twój.

* 4 Moy. 20, 24. 28.

14. Przeto żeście byli * odpornymi słowu moiemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.

* 4 Moy. 20, 12.

15. Tedy rzekł Moyżesz do Pana, mówiąc:

16. Niech opatrzy Pan, Bóg * duchów wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie;

* 4 Moy. 16, 22. Zyd. 12, 9.

17. Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby ie wywodził, i któryby ie przywodził, aby nie był lud Pański * iako owce, nie mające pasterza.

* Matt. 9, 36. Marek. 6 34.

IV. 18. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: * Weźmi do siebie Iozuego, syna Nunowego, męża, w którym iest Duch mój, a włoż nań rękę swoię;

* 5 Moy. 3, 21.

19. I postaw go przed Eleazarem kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;

20. A udzielisz mu zacności swęj, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

21. Który przed twarzą Eleazara kapłana stawać będzie, aby się zań rzadził sądu * Urym przed Panem. Na rozkazanie iego wychodzić będą, i na rozkazanie iego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie.

* 2 Moy. 28, 30.

22. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan; a wzięwszy Iozuego postawił go przed Eleazarem kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem.

23. I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, iako mówił Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co 9. 11. 19. 26. i którego czasu ofiarować miano, nazywacza Pan.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Ofiary moiéj chleba mego w ofiarach moich ognistych na wdzięczność wonności moiéj, przestrzegać będziecie, abyście mi ie ofiarowali czasu swego.

* 2 Moy. 29, 32.

3. I rzeczesz do nich: Tać iest ofiara.

ognista, którą ofiarować będziecie Panu: Baranki * roczne zupełne dwa na każdy dzień, na całopalenie ustawiczne;

* 2 Moy. 29, 38.

4. Baranka iednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

5. Do tego, dziesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę śniedną, nagniatanę z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.

6. Toć jest całopalenie ustawiczne, iakie było sprawowane na górze Synai na wdzięczną wonność; ognista to ofiara Panu.

7. A ofiary iéy mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoiu Panu.

8. A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; iako ofiarę śniedną poranną, i iako ofiarę mokrą iéy ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięczney wonności Panu.

9. Ale w dzień Sabbatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części Efy mąki pszenney z oliwą nagniecionę na ofiarę śniedną i z mokrą iéy ofiarą.

10. Toć jest całopalenie sobotnie w każdy Sabbat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokréy ofiary iego.

11. A na nowią miesiąców waszych ofiarować będziecie całopalenie Panu, cielców młodych dwu, i barana iednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. I trzy dsiesiąte części Efy mąki pszenney nagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszenney mąki zagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A iedną dsiesiątą część mąki pszenney zagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięczney wonności na ofiarę ognistą Panu.

14. Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć jest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca, przez rok.

15. Kozła téż iednego z stada za grzech ofiarować będziecie Panu, oprócz ustawicznego całopalenia, i mokréy ofiary iego.

16. Ale miesiąca pierwszego w * dzień czternasty tegoż miesiąca, święto przeyscia będzie Panu. * 2 Moy. 12, 27. 3 Moy. 23, 5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby przasne ieść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie Panu: dwu cielców młodych, i barana iednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszenney mąki nagniecionę z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Iedną dziesiątą część ofiarować będziesz przy każdym baranku z onych siedmi baranków;

22. Kozła téż iednego na ofiarę za grzech ku oczyszczeniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które ma być całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistey na wdzięczną wonność Panu, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokréy ofiary iego.

25. A dnia siódmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę Panu, gdy się wypełnią * tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie. * 3 Moy. 23, 15, 16.

27. I ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięczney wonności Panu: dwu cielców młodych, barana iednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszenney nagniecionę z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Iednę dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmi baranków.

30. Kozła iednego z kóz na oczyszczenie was.

31. Oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary śniednéy iego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokremi ofiarami ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1—6. II. dziesiątego 7—11. III. piętnastego 12—26. IV. i przez cały tydzień miesiąca siódmego ofiarować mieli, stanowi 27—39.

Miesiąca zaś siódmego w pierwszy dzień iego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić; dzień iest wesołego trąbienia waszego.

2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszennéy nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.

4. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

5. Także kozła iednego z kóz ku ofierze za grzech na oczyszczenie was.

6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniednéy iego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiar ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięcznéy wonności; ofiara to ognista Panu.

II. 7. Potym dziesiątego * dnia tegoż miesiąca siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadnéy roboty nie będziecie robić.

* 3 Moy. 16, 29. 30. 31. 1. 23, 27, 28.

8. A będziecie ofiarowali całopalenie Panu ku wdzięcznéy wonności: cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm; zupełni niech wam będą;

9. A na ofiarę śniedną ich z pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą: trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;

10. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

11. Kozła z kóz iednego na ofiarę za grzech, oprócz ofiary za grzech na

oczyszczenie, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokrych ofiar ich.

III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż siódmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić *weu*; ale obchodzić będziecie święto uroczyste Panu przez siedm dni.

13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielców młodych trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.

14. A na ofiarę ich śniedną z pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwu baranów;

15. A iedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16. Także kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

17. Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich.

19. Nadto kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiar ich mokrych.

20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie iedenaste cielców, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych.

21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

22. Do tego, kozła iednego na ofiarę za grzech, okrom całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

25. Kozła téż iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

26. A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

28. Także kozła iednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

29. A dnia szóstego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczaju ich.

31. Nadto kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiar mokrych iego;

32. Także dnia siódmego ofiarować będziecie cielców siedm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych.

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

34. Przytym kozła na ofiarę za grzech iednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

35. A dnia ósmego zacne święto mieć będziecie; żadný roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich.

38. Nadto kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

39. To ofiarować będziecie Panu w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokojnych ofiarach waszych.

ROZDZIAŁ XXX.

1. O ważnych albo nieważnych ślubach 1. 2. II. Mężczyzn 3. III. Panien 4—6. IV. Mężatych 7—9. V. Wdów, i odrzuconych 10—17.

I powiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał Pan Moyżeszowi.

2. Potym mówił Moyżesz do książąt w pokoleniach między synmi Izraelskimi, i rzekł: Toć iest, co rozkazał Pan.

II. 3. Ieżliby mąż poślubił ślub Panu, albo téż przysięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoię, nie złamie słowa swego: według wszystkiego, co by wyszło z ust iego, uczyni.

III. 4. Ale ieżliby niewiasta poślubiła ślub Panu, i obowiązała się obowiązkiem w domu oycy swego w młodości swoięy;

5. A slyszalby oyciec iéy on ślub iéy, i obowiązek iéy, którym obowiązała duszę swoię, a milczałby na to oyciec iéy, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którymby obowiązała duszę swą, płatny będzie.

6. Ale ieżliby był onegoż dnia przeciw temu oyciec iéy, którego by slyszal wszystkie śluby iéy, i obowiązki iéy, któremi obowiązała duszę swoię, nie będą płatne; Pan odpuści iéy, bo był przeciw temu oyciec iéy.

IV. 7. Ale gdyby miała męza ślub iaki uczyniła, albo wyrzekła co usta swemi, czémby obowiązała duszę swoię;

8. A slysząc to mąż iéy, milczałby na to onegoż dnia, którego slyszal, płatne będą śluby iéy, i obowiązki iéy, któremi obowiązała duszę swoię, płatne będą.

9. Ale ieżliby onego dnia, którego slyszal mąż iéy, sprzeciwił się temu, i wzruszyłby ślub iéy, który na sobie

miała, i co wymówiła usty swemi, czém obowiązała duszę swoją, także Pan odpuści iéy.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconéy, którymby obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

11. Lecz ieźliby, póki była w domu męża swego, ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoją z przysięgą;

12. A słysząc mąż iéy milczałby na to, i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

13. Ale ieźli całe sprzeciwił się temu mąż iéy dnia, którego to słyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust iéy, i obowiązek duszy iéy, nie będzie płatny; mąż iéy wzruszył to, a Pan odpuści iéy.

14. Wszelkiego ślubu, i wszelkiéy przysięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż iéy potwierdzi go, i mąż iéy wzruszy go.

15. A ieźliby całe milczał mąż iéy ode dnia do dnia, tedy tém ztwardzi wszystkie śluby iéy, i wszystkie obowiązki iéy, które ma na sobie; ztwardzi ie, przeto że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A ieźliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potem, poniesie nieprawość iéy.

17. Teć są ustawy, które przykazał Pan Moyseszowi, między mężem a żoną iego, między oycem a córką iego w młodości iéy, póki iest w domu oycy swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Wojna przeciw Madyanitom, w której 1—16.
II. pobito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18—22.
IV. Plony zaś oczyszczone 23—26. V. rozdzielono 27—47.
VI. I dary z nich do świątynicy oddane 48—54.

Potym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Pomści się krzywdy synów Izraelskich nad Madyanitami, * i potem przyłączon będziesz do ludu twego. *4Moy. 25, 17.

3. Tedy rzekł Moysesz do ludu, mówiąc: Wyprawcie z pośrodku siebie mężę ku bitwie, aby szli przeciw Madyanitom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia

ze wszystkich pokoleń Izraelskich wysłecie na wojnę.

5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącu z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał ie Moysesz po tysiącu z każdego pokolenia na wojnę; posłał téż z nimi Fineesa, syna Eleazara kapłana, na wojnę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w ręku iego.

7. Tedy zwiedli bitwę Madyanitami, jako rozkazał Pan Moyseszowi, i pobili wszystkie mężczyzny.

8. Króle * téż Madyańskie pobili między inszymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechema, i Sura, i Hura, i Rebała, pięci królów Madyańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem.

* Iz. 13, 21 22.

9. I pobrali w niewolę synowie Izraelscy żony Madyańczyków, i dziaćki ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie majątności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Moysesza i do Eleazara kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Iordanem przeciw Ierychu.

13. I wyszli Moysesz i Eleazar kapłan, i wszystkie książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

14. I rozgniewał się bardzo Moysesz na hetmany wojska onego, na pułkowniki, i na rotmistrze, którzy się byli wrócili z onéy bitwy.

15. I mówił do nich Moysesz: Przeczéście żywo zachowali wszystkie niewiasty?

16. Gdyż te są, które * synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw Panu przy balwanie Fegor, zkąd była przysłała † plaga na zgromadzenie Pańskie.

* 4 Moy. 25, 1. † 4 Moy. 25, 9.

II. 17. Przetoż teraz pozabijajcie wszystkie mężczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcując z nim, zabijcie:

III. 18. Ale wszystkie dziewczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowajcie sobie.

19. A wy sami zostańcie w namiotach za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyścicie się dnia trzeciego a dnia siódmego, siebie i więźnie wasze;

20. I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z kozięy sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyścicie.

21. I rzekł Eleazar kapłan do żołnierstwa, które chodziło na wojnę: Tac jest ustawa zakonna, którą był rozkazał Pan * Moyżeszowi: * 4 Moy. 25, 17.

22. Złoto iednak i srebro, miedź, żelazo, cynę i olów;

IV. 23. I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyszczona, wszakże pierwéy wodą oczyszczenia będzie oczyszczona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyścicie.

24. Upierzecie téż szaty wasze dnia siódmego, i czystymi będziecie, a potym wnidzicie do obozu.

25. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

26. Zbierz sumę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar kapłan, i przednieysi z oyców w ludu;

V. 27. I rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na wojnę wychodzili, i między wszystko zgromadzenie.

28. Odbierzesz téż dział na Pana od mężów rycerskich, którzy byli wyszli na wojnę, po iednemu od pięci set, z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;

29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi kapłanowi na ofiarę podnoszenia Panu.

30. A z połowy synów Izraelskich weźmiesz iedną część z pięćdziesiąt, z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymającym straż w przybytku Pańskim.

31. I uczynił Moyżesz i Eleazar kapłan, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

32. A było onéy korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud

woienny: Owiec sześć krok sto tysięcy; i siedmdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy;

33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;

34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i ieden.

35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzięści i dwa tysiące.

36. I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na wojnę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzięści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.

37. Dostało się téż działu na Pana owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;

38. A z wołów trzydzięści i sześć tysięcy, a działu z nich Panu siedmdziesiąt i dwa;

39. Osłów téż trzydzięści tysięcy i pięć set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt i ieden.

40. Przytym ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich Panu trzydzięści i dwoie ludzi.

41. I oddał Moyżesz dział na ofiarę Panu Eleazarowi kapłanowi, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

42. A z drugiéy połowy synów Izraelskich, którą wziął Moyżesz od mężów, którzy byli wyszli na wojnę,

43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzięści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;

44. A wołów trzydzięści i sześć tysięcy;

45. A osłów trzydzięści tysięcy i pięć set;

46. A ludu szesnaście tysięcy.)

47. Wziął Moyżesz z téy połowy należącéy synom Izraelskim, iedną część z pięćdziesiąt, z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymającym straż przybytku Pańskiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

VI. 48. Tedy przyszli do Moyżesza hetmani woyska, pułkownicy, i rotmistrze.

49. I mówili do niego: My słudzy twoi przynieśliśmy poczet mężów woieniennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginał z nas i ieden.

50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę Panu, każdy czego nabył, naczynie złote, zapyony, i manele, pierścienie,

i nausznice, i łańcuszki, dla oczyszczenia dusz naszych przed Panem.

51. Odebrał tedy Moyses i Eleazar kapłan ono złoto od nich z wszelakiem nacyniem z niego urobioném.

52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali Panu, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syklów od pułkowników i od rotmistrzów.

53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali.)

54. A wziąwszy Moyses i Eleazar kapłan ono złoto od pułkowników i rotmistrzów, wnieśli je do namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed Panem.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów próżbę o naznaczenie im osiadłości z téj strony Iordanu 1—5. II. Moyses surowie zganil 6—15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16—19. IV. Pod pewną umową pozwolil 20—32. V. I rzecz samą wypełnil 33—42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Iazer i ziemię Galaad, że mieysce ono było sposobne dla bydła,

2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do Moysesza i do Eleazara kapłana, i do książąt zgromadzenia, i rzekli:

3. Ziemia Ataroth i Dybon, i Iazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon:

4. Ziemia, którą zwoiował Pan przed zgromadzeniem Izraelskiém, jest ziemia sposobna dla bydła, a my służy twoi mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:

5. Jeżeliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodzimy za Iordan.

II. 6. Tedy odpowiedział Moyses synom Gadowym, i synom Rubenowym: Więc bracia wasi pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemuż psuiecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał Pan?

8. Taki uczynili oycowie wasi, gdy im był posłał z Kades Barne ku * przespiewaniu téj ziemi;

* 4 Moy. 13, 3. 24. 5 Moy. 1, 22.

9. Bo gdy przyszedli aż do doliny Eschol, obeyrzawszy onę ziemię popowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał Pan;

10. Zkąd zapaliwszy się gniewem Pan, dnia onego przysięgł, mówiąc:

11. Zaiste nie oglądają * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżey, téj ziemi, o którą przysięgł Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, przeto iż mię cale nie naśladowali;

* 4 Moy. 14, 23. 39. r. 26, 65.

12. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego Kenezeyczyka, i Iozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.

13. I zapalił się gniewem Pan na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy przez czterdzieści lat, aż poginał wszystek on naród, który czynił * źle przed oczyma Pańskimi.

* 4 Moy. 14, 3.

14. A oto, wy powstałiście miasto oyców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście ieszcze przyczynili gniewu zapalczywości Pańskiéy przeciwko Izraelowi.

15. Bo jeżeli się odwrócicie od naśladowania iego, tedy on téż zaniecha go ieszcze na téj puszczy; a tak wy zgubicie ten wszystek lud.

III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydłu i dobytкови naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobudujemy;

17. Ale sami zbrojno ochotnie pójdziemy przed syny Izraelskimi, aż ie zaprowadzimy na mieysce ich, a działki nasze będą mieszkaly w mieściech obronnych dla obywatelów téj ziemi.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, aż posiadą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo swoje;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Iordanem i daléy, ponieważ przychodzi dziedzictwo nasze na nasz z téj strony Iordanu na wschód słońca.

IV. 20. I rzekł im Moyses: Jeżeliż zbrojnie, coście rzekli, a pójdziecie zbrojno przed obliczem Pańskiem na wojnę;

21. I pójdzie każdy z was zbrojno za Iordan przed oblicznością Pańską, ażby wypędził nieprzyjacioly swoje od oblicza swego;

22. I aż będzie poddana ziemia ona Panu, a potem się wrócić, i będziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem Pańskim.

23. Ale jeżeli tego nie uczynicie, oto, zgrzeszycie Panu, a wieźcie, że grzech wasz znajdzie was.

24. Budujcież tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydłu waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczynicie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi do Moyżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią iako Pan nasz rozkazuje.

26. Działki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadzkich;

27. Ale słudzy twoi pójdą wszyscy zbrojno przed Panem na wojnę, iako Pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich * Moyżesz Eleazarowi kapłanowi, i Iozemu, synowi Nunowemu, i książętom oyców pokoleń synów Izraelskich, * Ioz. 1, 13. 14. r. 4. 13.

29. I rzekł im: Jeżeli przejdą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Iordan, wszyscy zbrojno na wojnę przed Panem, a będzie pohodowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30. Ale jeżeli nie zbrojno z wami przejdą, tedy niech mają dziedzictwo między wami w ziemi Chananejskiej.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi mówiąc: Co wyrzekł Pan do sług swoich, to uczynimy;

32. Pójdziemy zbrojno przed Panem do ziemi Chananejskiej, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa naszego z téj strony Iordanu.

V. 33. Dał * tedy Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i polowie pokolenia Manasesa, syna Iózefowego, królestwo Sehona, króla Amorrejskiego, i królestwo Oga, króla Baśańskiego, ziemię z miasta iéy, z granicami, i miasta ziemi onéy w około. * Ioz. 13. 8. r. 22. 4. 7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer.

35. I Atrot, i Sofan, i Iazer, i Iegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie téż Rubenowi pobudo-

wali Hesebon, i Eleale, i Karyathaim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama; i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39. Wtargnęli téż synowie Machyry, syna Manasesowego, do Galaad, a wzięwszy ie wygnali Amorreyczyka, który tam mieszkał. * 1 Moy. 50. 23.

40. I dał Moyżesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potym Iair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przeważał Chawot Iair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z iego wsiami, i nazwał ie Nobe od imienia swego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Wyliczenie czterdzięci i dwu stanowisk na drodze do ziemi obiecanej 1—49. II. Gdzie Bóg pogaństwo wszystko z balwanami ich wytracił 50—53. III. A ziemię losem do osiadłości naznaczać każę 54—56.

Teć są ciągnienia synów Izraelskich, którzy wyszli z ziemi Egipskiej według hufów swych pod sprawą Moyżesza i Aarona.

2. I spisał Moyżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazania Pańskiego. A teć są ciągnienia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód * wyciągnąwszy z Rameses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, naziutrz po święcie przeyscia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów; * 2 Moy. 12. 37.

4. Gdy Egipcianie grzebli one, które był Pan między nimi * pomordował, to iest, wszystko pierworodztwo, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Rameses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot, * położyli się obozem w Etam, które iest przy końcu puszczy. * 2 Moy. 13. 20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które iest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem. * 2 Moy. 14. 2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez poźrzodek morza na puszcza, i uszedłszy trzy dni drogi po pu-

szezy Etam, * położyli się obozem w Mara. * 2 Moy. 14, 22. r. 15, 23. 23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszedli do * Eliam; a w Elim było dwanaście źródeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. * 2 Moy. 15, 27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwonym. * 2 Moy. 15, 22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn. * 2 Moy. 16, 1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie nie miał lud wód dla napoiu. * 2 Moy. 17, 1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, położyli się obozem na puszczy * Synai. * 2 Moy. 18, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synai, położyli się obozem * w Kibrot hataawa. * 4 Moy. 11, 24.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezeroth. * 4 Moy. 11, 25. r. 13, 1.

18. A ruszywszy się z Hezeroth, położyli się obozem w Rethma.

19. A ruszywszy się z Rethma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kieelatha.

23. A ruszywszy się z Kieelatha, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem * w Moserot. * 5 Moy. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A ruszywszy się z Beneiaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Iotbata.

34. A ruszywszy się z Iotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli się obozem w Asiongaber.

36. A ruszywszy się z Asiongaber, położyli się obozem na puszczy * Syn która jest Kades. * 4 Moy. 20, 1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiéy.

38. Tedy wstąpił Aaron * kapłan na górę Hor według rozkazania Pańskiego, i tam umarł roku czterdziestego po wywiedzeniu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca. * 4 Moy. 20, 27. 5 Moy. 32, 50.

39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.

40. Tam * usłyszał Chananeyczyk król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananeyskiéy, że ciągnęli synowie Izraelscy. * 4 Moy. 21, 1.

41. A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.

43. A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem * w Obot. * 4 Moy. 21, 10.

44. A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiéy.

45. A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gat.

46. A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmon Dyblathaim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.

48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu. * 4 Moy. 22, 1.

49. I tam się * położyli nad Iordanem, od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. 50. I rzekł Pan do Moyżesza na

polach Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu, mówiąc:

51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przejdziecie za Iordan do ziemi Chananejskiej,

52. Tedy wypędzicie wszystkie obywatele onej ziemi od oblicza waszego, i wytraćcie * wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny † ich spustoszcicie. * 5 Moy. 7, 5. Ioz. 11, 11. † 3 Moy. 26, 30.

53. A wypędziwszy obywatele ziemi, mieszkać będziecie w niéj; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.

III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcéj, tym większe dziedzictwo dacie, a których mniej, tym mniejsze dziedzictwo dacie, a które miejsce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia oyców waszych dziedzictwo brać będziecie.

55. Ale jeżeli nie wypędzicie obywatelów téj ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam jako żądla w oczach waszych, i jako ciernie na boki wasze, i będą was trapić w téj ziemi, w której wy mieszkać będziecie.

56. I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Bóg mianuje granice ziemi obiecanej 1—16. II. Także i te, którzy ją z hetmanami i z kapłanem dzielić mieli 17—29.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnidziecie do ziemi Chananejskiej, (ta jest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananejska z granicami swemi.)

3. Tedy będzie granica * wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich, która granica południowa pójdzie od brzegu morza słonego na wschód słońca. * Ioz. 15, 1.

4. I okraży ta granica od południa do Maaleakrabim, i pójdzie aż ku puszczy Syn, i pójdzie od południa do Kades Barne; a ztamąd wynidzie do wsi Ad-dar, i pójdzie aż do Asmon.

5. A zakraży ta granica od Asmon

aż do rzeki Egipskiej, a skończy się na zachód.

6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granicą od zachodu.

7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

8. Potym od góry Hor wymierzycie granicę, aż gdzie wchodzi do Hemath; a będą się kończyć granice aż do Sedada.

9. I pójdzie ta granica aż do Zefronu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę północną.

10. Granicę też od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A pójdzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i dojdzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyjdzie ta granica aż ku Iordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

13. Tedy oznaymił Moyżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać jest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, iako rozkazał Pan, abym ją dał dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów oyców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów oyców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoje.

15. Dwoje pokolenia, i pół pokolenia, wzięły dziedzictwo swoje z téj strony Iordanu przeciw Ierychu, ku stronie na wschód słońca.

16. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

I. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielać w dziedzictwo ziemię: Eleazar kapłan, i Iozue, syn Nunów.

* Ioz. 14, 1.

18. Książę także iedno z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Benjamin Eliad, syn Chaselenów.

22. A z pokolenia synów Danowych książę Buki, syn Iogolów.

23. Z synów Iózefowych z pokolenia synów Manasesowych książę Haniel, syn Efodów.

24. A z pokolenia synów Efraimowych książę Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego książę Elisafan, syn Farnathów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych książę Faltyel, syn Ozanów.

27. Z pokolenia synów Aserowych książę Ahud, syn Salomiego.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych książę Fedael, syn Ammindów.

29. Cić są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananeyskiéy.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 1—8. II. A z nich sześć dla uciekania tym, ooby zabili z trefunku, naznaczono 9—15. III. A przytym prawo na mężobóyce wydano 16—34.

I rzekł Pan do Moyżesza na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi, mówiąc:

2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swoiéy miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom. * Ioz. 21, 2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla majątności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru mieyskiego pódydą na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe téż dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrodku będzie; takoweć będą przedmieścia miast ich.

6. A między temi miasty, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężobóyce; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które

Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierzaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcéy mają, więcéy dacie, a od tych, którzy mniéy mają, dacie mniéy; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Gdy przejdziecie przez Iordan do ziemi Chananeyskiéy,

11. Postanowcież sobie * miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężobóyce, któryby zabił kogo z nieobaczenia. * 5 Moy. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla ucieczki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten, co zabił, póki by nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłączycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téy strony Iordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananeyskiéy; te miasta dla ucieczki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkającemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, kto by zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, ieźliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężobóyce iest; śmiercią umrze on mężobóyce.

17. Albo ieźliby mając kamień w ręku, którymby mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężobóyce iest; śmiercią umrze on mężobóyce.

18. Także ieźliby mając w rękę drewno, którymby mógł zabić, uderzył go, i umarłby, mężobóyce iest; śmiercią umrze on mężobóyce.

19. Powinowaty zabitego zabié tego mężobóyce; gdziekolwiek się z nim potka, on sam zabié go.

20. A ieźliby kogo * z nienawiści popechnął, albo nań czém cisnął z zasadzki, a umarłby; * 5 Moy. 19, 11.

21. Albo ieźliby go z waśni uderzył ręką swoią, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężobóyce iest; po-

winy zabitego zabię mężobóycę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale jeżeliby z przygody bez wadzi kogo popchnął, alboby nań cisnął czémkolwiek nie umyślnie;

23. Albo jeżeliby jakim kamieniem, od któregoby mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyjacielem, ani szukając jego złego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężobóycę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki jego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci kapłana najwyższego, który jest pomazany olekiem świętym.

26. A jeżeliby wyszedł mężobóycę za granicę miasta ucieczki swoihey, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki jego, chociażby zabił powinny zabitego mężobóycę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście ucieczki swoihey mieszkać ma aż do śmierci kapłana najwyższego, a po śmierci kapłana najwyższego wróci się on mężobóycę do ziemi osiadłości swoihey.

29. A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabię mężobóycę; ale * świadek ieden nie będzie mógł świadczyć na skazanie kogo na śmierć. * 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie też okupu za żywot mężobóycę, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie też zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swoihey, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swoihey, pierwey niżby kapłan umarł:

33. Byście nie splugawili ziemię, w której będziecie; bo krew takowa splugawiliby ziemię; a ziemia nie może

być oczyszczona od krwi, która jest wylana na nię, iedno krwią tego, który ją przelał.

34. Przetóż nie plugawcie ziemi, w której mieszkanie, w której też ja mieszkam; bom ja Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manasasytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1-6. II. Za którą Moyżesz przykaznie, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani majątności przenosiły 7-12. III. Zanknienie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przednieysi z oyców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Iózefowych, i mówili przed Moyżeszem, i przed księżęty przednieyszymi oyców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał Pan, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo lossem synom Izraelskim; nadto panu memu rozkazano od Pana, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom jego.

3. Które jeżeliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odjęte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa oyców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby je wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przyydzie miłosciwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby poszły za małż; a tak od dziedzictwa pokolenia oyców naszych odjęte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Moyżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Iózefowych,

6. Toć to jest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Iako się im upodoba, niech idą za małż; tylko w domu pokolenia oyców swoich niech idą za małż.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izra-

elskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia oyców swych.

8. I każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia oycy swego pójdzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo oyców swych.

9. Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie in-sze; ale każdy przy dziedzictwie swoim zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Iako tedy rozkazał Pan Moyż-

szowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Thersa, i Hegla, i Melcha, i Noa, córki Salfaadowe, szły za mąż, za syny stryiów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Iózefowego, poszły za mąż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu oycy ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Moyżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi.

Piąte Księgi Moyżeszowe.

DEUTERONOMIUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomina Moyżesz, co się działo od wyjścia z Horebu aż do Kades Barne 1—8. II. Także obieranie sędziów 9—15. III. I jaki urząd ich 16—21. IV. Postanie szpiegów 22—25. V. Szemranie ludu 26—34. VI. I postać Bożą nad nimi 35—46.

Teć są słowa, które mówił Moyżesz do wszystkiego Izraela przed Iordanem na puszcy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haseroth, i Dyzahab.

2. A jest iedenastcie dni drogi od Horebu przez górę Seyr aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

4. Gdy poraził Sehona, króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot * w Edréy; * ⁴Moy. 21, 33.

5. Przed Iordanem w ziemi Moabskiéy począł Moyżesz wykladać ten zakon, mówiąc:

6. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: Dósyćcieście mieszkali na téj górze.

7. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorreyskiéy, i na wszystkie miejsca pograniczne iéy, na równiny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskemu, ku ziemi Chananeyskiéy, i do * Libanu, aż do wielkiéy rzeki, rzeki Eyfrates.

* ⁵ Moy. 11, 34.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnidźcież a posiądźcie tę ziemię, o którą przysięgł Pan oycom waszym Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, iż im ją dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam * nosić was.

* ² Moy. 18, 18.

10. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś iako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoim.

11. Pan, Bóg oyców waszych, niech rozmnoży was nad to, iakoście teraz, tysiąc kroć więcéy; i niech was błogosławi, iako wam obiecał.

12. Iakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie mężé mądre i umiętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowią ie przelózonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którą rozkazał uczynić.

15. I obrałem przedniejsze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem je przełożonymi nad wami: tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: Wysłuchajcie spraw między bracią waszą, * i sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przycho dniem jego. * Jan. 7, 24.

17. Nie miejcie względu na osoby przy sądzie; tak małego iako wielkiego wysłuchujecie; nie bójcie się nikogo, albowiem sąd Boży iest; a iezliby co przytrudnieyszem było na was, odniesiecie do mnie, a ia tego przesłucham.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. Przyp. 21, 28. Iakub. 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potym ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorreyskiéy, iako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszlśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszlście aż do góry Amorreyczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiadź ją, iakoć powiedział Pan, Bóg oyców twoich, nie bój się ani się lękać.

IV. 22. I przyszlście do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślijmy męże przed sobą, którzyby * nam przespiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbysmy drogą do niéy wnieś mieli, i miasta, do którychbysmy weszli.

* 4 Moy. 13, 8.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedłszy weszli * na górę, a przyszl aż do doliny Eschol, i przespiegowali ziemię. * 4 Moy. 13, 24.

25. Nabrali téż z sobą owocu onéy ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o

tém sprawę, a powiedzieli: Dobra iest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: leczenie byli odpornymi słowu Pana, Boga waszego. * 4 Moy. 14, 1. 2.

27. I szemraliście w namiociech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w niewawiści, wywiódł nas z ziemi Egipskiéy, aby nas podał w ręce Amorreyczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i rośleyszy iest, niżli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Alem ia mówił do was: Nie lękajcie się, ani się ich bójcie.

30. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak iako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i * na puszczy, gdzieś widział, iako cię nosił Pan, Bóg twój, iako nosi oyciec syna swego, w onéy wszystkiéy drodze, którąście szli, ażście przyszl na to mieysce. * 5 Moy. 8, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Pannu, Bogu waszemu.

33. Który chodził * przed wami w drodze, przepatrując wam mieysce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę którąbyscie iść mieli, we dnie zaś w obłoku. * 3 Moy. 13, 21.

34. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiął, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onéy ziemi do bréy, * którąm przysiął dać oycom waszym; * 4 Moy. 14, 23, 30. Pa. 95, 11.

36. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego, ten ją ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, przeto że cale szedł za Panem.

37. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: * I ty tam nie wnidziesz. * 4 Moy. 20, 12. r. 27, 14. 5 Moy. 4, 21. r. 34, 4.

38. Iozue, syn Nunów, któryć służy,

ten tam wnidzie, tegoż utwierdzą; i białą on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Działki téż wasze, o którychście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnidą i onym ią dam, a oni ią dziedzicznie posiadą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadając mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy Panu; pójźmy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, iako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroie swoje, a chcieliście wnieść na górę.

* 4 Moj. 24, 40.

42. Lecz Pan rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępuycie, ani walczyć; bom nie jest w pośrodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorreyczyk, który mieszkał na onéy górze, przeciwko wam, i gonili was, iako zwykły pszczoły, i porazili was w Seyr aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkalicie tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którychście tam mieszkali.

ROZDZIAŁ II.

I. Powtórzenie dziełw Izraelskich w ziemi Edomskiéy 1—7. II. Moabskiéy 8—29. III. Amorreyskiéy, także i wojny przeciw Sehonowi 30—37.

Potym obróciwszy się, poszliśmy na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu, iako mówił Pan do mnie, i krążyliśmy około góry Seyr przez wiele dni.

2. Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście już krążyli około téy góry, obróćcież się ku północy;

4. A ludowi rozkaż, mówiąc: Wy wnet pójźciecie przez granice braci waszých, synów Ezawowych, którzy

mieszkaią w Seyr, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie drażniycież ich; albowiem nie dam wam ziemię ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seyr.

6. Żywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i ięść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiem ci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszelkiéy sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoię na téy puszczy wielkiéy; już przez czterdzieści lat Pan, Bóg twój, był z tobą, nie zchodziłoc na niczém.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci naszých, synów Ezawowych, mieszkających w Seyr, drogą równą od Elath, i od Asiongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiéy.

9. I rzekł Pan do mnie: Nie nacieray na Moabczyki, ani podnos wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemię ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar w dziedzictwo.

* 4 Moj. 21, 28.

10. (Emitowie pierwéy mieszkali w niéy, lud potężny i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie;

11. Które téż za olbrzymy miano, iako Enakimy, a Moabczykwie zwali ie Emim.

12. Także w Seyr mieszkali Horeyczyce przedtym, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili ie przed sobą, a mieszkali na mieyscu ich, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swoięy, którą im dał Pan.)

13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginał wszystek on naród mężów walecznych z obozu, iako im był przysiągł Pan.

15. Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrodku ludu,

17. Ze rzekł Pan do mnie, mówiąc:

18. Ty dziś przejdiesz granicę Moabską Ar,

19. I przyjdiesz blisko ku synom Ammonowym; nie * nacierayże na nie, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ją w dziedzictwo. * Wyżęy w. 9.

20. (Tę też ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w nię przedtym, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie; ale wygubił ie Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali ie, i mieszkali na mieyscu ich;

22. Iako uczynił synom Ezawowym mieszkaiącym w Seyr, dla których wytracił Horeyczyki przed obliczem ich; i wygnali ie, i mieszkali na mieyscach ich aż po dziś dzień.

23. Heweyczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili ie, i mieszkali na mieyscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; oto, Ia dawam w ręce twoje Sehona, króla Hesebon Amorreyczyka, i ziemię iego, poczniże ią posiadać, a podnieś przeciwko niemu woynę. * 4 Moy. 21, 24. Amos 2, 9.

25. Dzisiaj pocznę puszczać strach i boiaźń twoię na ludzie, którzy są pod wszystkiem niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, drżec i lękać się będą przed tobą.

26. Tedy * posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, króla Hesebońskiego, z poselstwem spokojném, mówiąc: * 4 Moy. 21, 21. Sędz. 11, 19.

27. Niech przejdą przez ziemię twoię; drogą pospolitą pójdę; nie uchylę się, ani na prawą ani na lewą.

28. Żywności za pieniądze przedasz mi, abym iadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przejdę nogami memi;

29. Iako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkaią w Seyr, i Moabeyczy, którzy mieszkaią w Ar, ażbyśmy się przeprawili za Iordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30 Ale niechciał Sehon, król Heseboński, pozwolić nam przejścia

przez ziemię swoię; bo był zatwardził Pan, Bóg twój, ducha iego, i ztwardził serce iego, aby go podał w ręce twoje, iako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł Pan do mnie: * Otom ci już poczał podawać w moc Sehona, i ziemię iego: poczniże ią posiadać, abyś odziedziczył ziemię iego. * Amos 2, 9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud iego, chcąc z nami zwiesć bitwę w Iaza;

33. Ale go nam * podał Pan, Bóg nasz, w moc, i porażiliśmy go, i syny iego, i wszystek lud iego.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 29, 7.

34. I wzięliśmy wszystkie miasta iego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, mężczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, któreśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził, ani do żadnego mieysca przyległego potokowi Iabok, ani do miast na górach, ani do żadnych mieysc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1—11. II. Dział ziemi Galaadzkiej 12—20. III. Postanowienie Iozuego na mieysce Iego 21. 22. IV. I jako modlitwa Iego 23—25. V. dla ludu nie jest wyaluchana 26—29.

Potym obróciwszy * się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, król Basański, sam, i wszystek lud iego, ku bitwie w Edréy.

* 4 Moy. 21, 33. 5 Moy. 29, 7.

2. Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bój się go; bom go dał w ręce twoje, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, * iakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorreyjskiemu, który mieszkał w Hesebon.

* 4 Moy. 21, 34.

3. Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, króla Basańskiego, i wszystek lud iego, i porażiliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo.

* 4 Moy. 21, 34. 35.

4. Wzięliśmy téż wszystkie miasta jego na on czas; nie było miasta, które-gobyśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokimi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie otoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy ie, iakośmy uczynili Sehonowi, królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, mężę, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła i lupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy téż na on czas ziemię z ręki dwu królów Amorrejskich, która leży z téy strony Iordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończyey zowią Hermon Szyrion, a Amorreyczyey zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w równinie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edréy, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łożę jego łożę żelazne, azaż ieszcze nie iest w Rabbath, * synów Ammonowych? dzie-więć łokci długość jego, a cztery łokcie szerokość jego na łokieć męski.

* 2 Sam. 12. 28.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię * tę posiadli na on czas, od Aroer, które iest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta iéy dałem Rubenitom, i Gadytom.

* 4 Moy. 32. 33.

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Iair, syn Manasesów, posiadł wszystkę krainę Argob aż do granicy Iessury i Machaty; przetoż nazwał ją od imienia swego Basan Hawoth Iair, aż do dzisiejszego dnia.

15. Machyrowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczem, aż do potoku Iabok, granicy synów Ammonowych;

17. Przytym równinę i Iordan z pograniczem od Cyneret aż do morza

pustego, które iest morze słone, pod górą Fasga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię; abyscie ją dziedzicznie posiadli; a tak * zbrojno pójdziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszyscy mężowie duży.

* 4 Moy. 32. 17. 29. 32.

19. Tylko żony wasze, i dzieci wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek Pan braci waszszéy, iako i wam, że i oni posiadą ziemię onę, którą Pan, Bóg wasz, dawa im za Iordanem: tedy się wróci każdy do osiadłości swoiéy, którą wam dał.

III. 21. Ioznemu téż * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoie widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwiema królom; toż uczyni Pan wszystkim królestwom, do których ty pójdziesz.

* 4 Moy. 27. 18.

22. Nie bójciez się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, iest, który walczy za was.

IV. 23. I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł okaza-wać słudze twemu wielkość twoię, i rękę twoię możną; bo któż iest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, który-by czynić mógł według spraw twoich, i według możności twoich? * Ps. 89. 7. 8. 9.

25. Niech przejdę proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która iest za Iordanem, górę onę wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniewał * Pan na mię dla was, i nie wysłuchał mię, i rzekł Pan do mnie: Dosyć masz, nie mówże już więcéy do mnie o to.

* 5 Moy. 1. 37. r. 4. 21. r. 31. 2.

27. Wstap na wierzoh góry Fasga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, a przypatrz się oczyma swemi; bo nie przejdiesz przez ten Iordan;

28. Ale porucz to Ioznemu, i umocniy go, a potwierdź go; albowiem on pójdzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.

29. A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina ogółem, aby zakon pilnie zachowali 1. II. nie nie przydawał, ani uymniał 2-6. III. gdyż w nim jest żywot i mądrość 6-8. IV. Zakazanie wszelkich obrzędów 9-25. V. groźbę bałwochwalcom 26-40. VI. a miasta do ucieczki naznacza 41-49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchaj ustaw, i sądów, * których ja was uczę, abyście ie czyniąc żyli, a wszedłszy posiadli ziemię, którą Pan, Bóg ojców waszych, dawa wam. * 3 Moy. 19, 27. r. 30, 8. r. 22, 31.

II. 2. Nie przydadcie * do słowa, które ia wam rozkazię, ani uymiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ia wam rozkazię. * 5 Moy. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Oczy * wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegara, iako każdego mę-
ża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił Pan, Bóg twój, z pośrodku was. * 4 Moy. 25, 4. Ioz. 22, 17.

4. A wy, którzyście trwali przy Panu, Bogu waszym, żyćcie wszyscy aż dnia dzisiejszego.

5. Patrzcież, żem was nauczał ustaw i sądów, iako mi rozkazał Pan, Bóg mój, abyście tak czynili w ziemi téy, do której wchodzicie, abyście ią dziedzicznie posiadli.

III. 6. Przestrzegajcież ich tedy, a czyńcie ie; to bowiem iest mądrość wasza, i rozum was przed oczyma narodów; którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką: Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki iest.

7. Albowiem któryż * naród tak wielki iest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ilekroć go zwywamy? * 5 Moy. 26, 19.

8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe iako wszystek ten zakon, który ia przedkładam wam dziś?

IV. 9. A wszakże miéy się na pieczy, a strzeż duszy twéy pilnie, byś snadź nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoie i aby snadź nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * oznajmisz ie synom twym, i synom synów twoich. * 5 Moy. 6, 7. r. 11, 19.

10. Nie zapominay, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie:

Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moje, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczaieg tego.

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niéy ciemność, obłok i mgła. * 2 Moy. 19, 18.

12. I mówił Pan do was, z pośrodek ognia; głos słów słyszeliście, aleście podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznajmił wam przymierze swoje, które rozkazał wam, abyście ie czynili, to iest dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie téż rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście ie czynili w ziemi, do której idzicie, abyście ią dziedzicznie posiadli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżeście nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia.)

16. Abyście się snadź nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu mężczyzny albo niewiasty;

17. Albo kształtu iakiego zwierzęcia, które iest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płąza po ziemi, kształtu wszelkiéy ryby, która iest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ ie oddał Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkiém niebem.

20. Aleć was wziął Pan, i wywiódl was iako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli iego ludem dziedzicznym, iako * dziś iestescie. * 2 Moy. 19, 5.

21. A Pan rozniewał się * na mié dla was, a przysięgił, że nie przeydę za Iordan, ani wnidę do onéy wyborney ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo. * 4 Moy. 20, 12.

5 Moy. 1, 37. r. 8, 26. r. 31, 2. r. 34, 4.

22. Bo ia umrę w téy ziemi, ia nie przejdę za Iordan; ale wy przyedziecie, i dziedzicznie osiadziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcież się, byście snadź nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt iakiékolwiek rzeczy, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

24. Albowiem Pan, Bóg twój, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.

* 5 Moy. 9. 3. Żyd. 12. 29.

25. Gdy spłodzisz syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi onéy, ieźlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt iakiékolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażnić go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do której póydziecie przez Iordan, abyście ją dziedzicznie posiadli; nie przedłużcie dni waszych w niéy, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wachaia.

29. A wszakże i tam ieźli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znajdziesz, będzieszli go szukał całym sercem twoim, i całą duszą twoią.

30. Gdy ucisk przyydzie na cię, a naydą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi iego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój iest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze oyców twoich, które im przysięgł.

32. Pytay się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od iednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stałali się kiedy rzecz podobna téy tak wielkiéy? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33. Słyszalli kiedy który naród głos

Boga mówiącego z pośrodku ognia, iakoś ty słyszał, a żyw został?

34. Albo kusilli się który Bóg przyyść, a wzięść sobie naród z pośrodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez woyny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wszystkiego, iako uczynił dla was Pan, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twemi?

35. Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż Pan iest Bóg, a niemasz * innego oprócz niego.

* 5 Moy. 32. 39. Izai. 45. 5. 14. 21. Mark. 12. 29. 30.

36. Dał ci * z nieba słyszeć głos swój, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazał ci ogień swój wielki, a słowa iego słyszałeś z pośrodku ognia.

* 2 Moy. 19. 18.

37. A iż umiłował oycy twoie, obrał nasienie ich po nich, i wywiódł cię przed sobą mocą swoją wielką z Egipcy,

38. Aby wygnał narody wielkie i możniejsze nad cię przed twarzą twoią, i wprowadził cię, a dał ci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widzisz.

39. Wiedźże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoim, iż Pan iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemasz innego.

40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkażuję tobie, abyć się dobrze wodziko, i synom twoim po tobie; abyś téż przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie, po wszystkie dni.

VI. 41. Tedy oddzielił * Moyżesz trzy miasta z téy strony Iordanu na wschód słońca,

* 4 Moy. 35. 6. 14.

42. Aby tam uciekał mężobóycy, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie mając go w nienawiści przedtym, aby uciekły do iednego z tych miast, żyw został;

43. Beeser * na puszczy, w równinie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami.

* Ioz. 20. 8.

44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyżesz synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Moyżesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egipcy.

46. Z téy strony Iordanu, w dolinie

przeciw Betfegor, w ziemi Sebona, króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Moyżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu;

47. I osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, króla Basańskiego, dwu królów Amorreyskich, którzy byli z téj strony Jordanu na wschód słońca:

48. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która iest Hermon;

49. I wszystkie pola nad Jordanem na wschód słońca, i aż do morza puste- go, pod górą * Fasga. * 5 Moy. 3, 17.

ROZDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Moyżesza 1—4. II. który był pośrednikiem między Bogiem i ludźmi 5—31. III. Rozkazuje, aby go wszyscy pilnie słuchali 32. 33.

Tedy zwoławszy Moyżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchay Izraelu, ustaw i sądów, które ia dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegajcie tego, abyście ie czynili.

2. Pan, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb. * 2 Moy. 19, 5.

3. Nie z oycy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszysej żywi.

4. Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrodku ognia,

II. 5. (A iam stał między Panem, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie: boście się bali ognia, * a nie wstąpiłście na górę) i rzekł: * 2 Moy. 19, 6. r. 20, 18.

6. Iam iest Pan, Bóg * twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli. * 2 Moy. 20, 2. Pa. 81, 11.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

8. Nie czyn sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie wzgóre, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią; * 2 Moy. 20, 4. 3 Moy. 26, 1. Pa. 97, 7.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: hom Ia Pan, Bóg twój, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzając nieprawość oyców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą;

* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 7. Jerem. 32, 18.

10. 'A czyniący miłosierdzie nad tyciami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * Pana, Boga twego, na daremno: bo się będzie mścił Pan nad tym, który imię iego na daremno bierze.

* 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.

12. Przestrzegay * dnia sobotniego, abys go święcił, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

* 2 Moy. 20, 8. r. 31, 14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoię;

* 2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35, 2. 3 Moy. 23, 2.

14. Ale dnia siódmego * iest odpoczynienie Pana, Boga twego; nie czyn żadnej roboty, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i wół twój, i osieł twój, i każde bydłę twoie, i gość twój, który iest w bramach twoich, aby odpoczął sługa twój, i służebnica twoja, iako i ty.

* 1 Moy. 2, 2. Zyd. 4, 4.

15. A pamiętay, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej, i wywiódł cię Pan, Bóg twój, ztamąd ręką możną, i ramieniem wyciągnioném; przetoż ci przykazał Pan, Bóg twój, abys obchodził dzień sobotni.

16. Czciy oycy twego * i matkę twoię, iakoć przykazał Pan, Bóg twój, aby przedłużone były dni twoie, i żeby się dobrze działo na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

* 2 Moy. 20, 12. 3 Moy. 19, 4. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10. Efez. 6, 2, 3.

17. Nie * będziesz zabiiał.

* 2 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.

18. Nie * będziesz cudzołożył.

* 2 Moy. 20, 14.

19. Nie będzieszz krađł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli iego, i sługi iego, i służebnicy iego, wołu iego, i osła iego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. * Rzym. 7, 7.

22. Teć słowa mówił Pan do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nie więcéy nie przydał,

i napisał ie na dwu tablicach kamien-nych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrzedku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie książęta pokoleń waszych, i starsi wasi,

24. I mówiliście: Oto nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoją, i wielmożność swoją, a głos iego słyszeliśmy, z pośrzedku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przecże mamy pomrzcé? albowiem nas ten ogień wielki pożrze; ieżli ieszcze słyszcé będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrzedku ognia, iako my, a żywo * zostało? * Sędz. 18, 22.

27. Idźże ty, a wysłuchay wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: Słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą ja im dajam, aby ją posiadli.

III. 32. Przełoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał Pan, Bóg wasz, nie uchylając się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką téż drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoje na ziemi, którą posiadziecie.

ROZDZIAŁ VI.

Rozkazuje przykazanie chować, Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazanie wiązać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście ie czynili w ziemi, do którój idziecie, abyście ją posiadli;

2. Żebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegając wszystkich ustaw iego i przykazań iego, które ia przykazuję tobie, ty i syn twój, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchay Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (iako obiecał Pan, Bóg oyców twoich, tobie,) w ziemi opływającej mlekiem i miodem.

4. Słuchayże Izraelu: * Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest. * 5 Moy. 4, 35. Mark. 12, 29.

5. Będziesz tedy * miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiój duszy twoiój, i ze wszystkiój siły twoiój;

* 5 Moy. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30.

6. A będą te słowa, które ia dziś rozkazuję tobie, w sercu twoim;

* 5 Moy. 11, 18.

7. I będziesz ie często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się i wstawiając.

* 5 Moy. 4, 9. r. 11, 19.

8. I przywiążesz ie za znak na rękę twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twemi.

9. Napiszesz ie téż na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój, do ziemi, o którą przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, że ją tobie da, miasta wielkie i dobre, którychś nie budował;

11. Przymy domy pełne dóbr wszelakich, którychś nie naprzętał, i studnie wykopane, którychś nie kopał, winnice i oliwnice, którychś nie sadził, a będziesz iadł, i naiesz się:

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiódł z ziemi Egipskiój, z domu niewoli.

13. Pana, Boga twego, bać się będziesz, * iemu służyć, a przez imię jego przysięgać.

* 5 Moy. 10, 20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcyymi, za bogami narodów, które są około was.

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie,) by się snadź gniew nie zapalił Pana, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16. Nie będziecie kusić * Pana, Boga waszego, iakoście go kusili w † Massa.

* Matt. 4, 7. Luk. 4, 12. † 2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4. 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świadectw jego, i ustaw jego, któreć przykazał.

18. A czyn to, co jest prawego i dobrego przed oczyma Pańskimi, abyć się dobrze działało, abyś wszedłszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysięgł Pan oycom twoim:

19. Żeby wyгнаł wszystkie nieprzyjacioly twoie przed tobą, iako mówił Pan.

20. A gdyby cię napotym spytał syn twój, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu Pan w ręce możnéy.

22. I czynił Pan znaki, i cuda wielkie, i szkodliwie w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem jego, przed oczyma naszymi.

23. A wywiódł nas ztamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysięgł oycom naszym.

24. A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działało po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, iako nam przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

L. Z pogany się młozać 1. 2. II. córki im dawać, i od nich brać zakaznie 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5—11. IV. posłusznym błogosławieństwo Boże 12. 13. V. plodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. pogan wykorzenie 17—24. VIII. a nieposłusznym przekięstwo opowiada 25. 26.

Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której wchodzisz, abyś ją posiadł, i * wytraci narodów wiele przed twarzą twoją, Hetteyczyka, i Gergieyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, siedm narodów, większych, i możniejszych niżliś ty;

* 5 Moy. 31, 2.

2. A poda ie Pan, Bóg twój, tobie, iż ie * porazisz: tedy wytracisz ie do szczątku, nie będziesz brał z nimi przymierza, † ani się zlitujesz nad nimi;

* 4 Moy. 33, 52. Ioz. 11, 11. † 2 Moy. 23, 32.

III. 3. Ani się spowinowacisz * z nimi; córki swéy nie dasz synowi iego, i córki iego nie weźmiesz synowi swemu;

* 2 Moy. 34, 12. 13. 15. 16.

4. Boby zwiódła syna twego, żeby nie szedł za mną, a służyłby bogom cudzym; zaczym zapaliłby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciłby was prędko.

III. 5. Ale owszem to im uczynicie: Otkarze * ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaie ich poświęcone wyrąbacie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie; * 2 Moy. 23, 24. r. 24, 13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiemes ty lud * święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 14, 2. r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcej nad inne * narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było najmniej ze wszystkich narodów; * Efez. 2, 8.

8. Ale iż was * umiłował Pan, i strzedz chciał onéy przysięgi, którą przysięgł oycom waszym, wywiódł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, króla Egipskiego. * 5 Moy. 10, 15.

9. A tak wiedz, że Pan, Bóg twój, jest * Bóg, Bóg wiorny, chowaiący przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłują i strzegą przykazań iego, do tysiężnego pokolenia;

* 2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddający tym, którzy go mają w nienawiści, każdemu w twarz jego, aby go wytracił; nie omieszka * temu, który go ma w nienawiści, w twarz jego odda mu.

* Nahum 1, 2.

11. Przetoż przestrzegaj przykazania, i ustaw, i sądów, które ia dziś rozkazuję tobie, abys ie czynił.

IV. 12. I stanie się, że * ieżli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy też dotrzyma Pan, Bóg twój, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysiągł oycom twoim.

* 3 Moy. 26, 3. 5 Moy. 28, 1.

13. I umiłuie cię; i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twoihey, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoihey, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysiągł oycom twoim, że ia da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad wszystkie narody; nie będzie u ciebie nieplodny, * i nieplodna, ani między bydłem twoiém.

* 2 Moy. 28, 26.

VI. 15. Oddali też Pan od ciebie każda niemoc, i wszelkie choroby Egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale ie przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twój, poda tobie; nie zfolguie im oko twoie, ani będziesz chwalił bogów ich; bochy to było sidłem.

VII. 17. Ieżlibys rzekł w sercu swém: Większe są te narody niżli ia, iakoż ie będę mógł wygnać?

18. Nie bój się ich; ale pilnie pamiętaj na to, co uczynił Pan, Bóg twój, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoie, i na znaki, na cuda, i na rękę mozną, i na ramię wyciągnione, którym cię wywiódł Pan, Bóg twój; takci uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których się ty twarzy boisz.

* 5 Moy. 29, 3.

20. Nad to pośle Pan, Bog twój, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą.

* 2 Moy. 23, 28.

21. Nie lę kayże się twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, jest * w pośrodku ciebie, Bóg wielki i straszny.

* 2 Moy. 23, 23. r. 33, 2.

22. I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23. Nie będziesz ich mógł wytracić prędko, by się snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie Pan, Bóg twój, i zetrze ie starciem wielkiém, aż będą wyniszczeni. A poda króle ich w ręce twoie, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż ie wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożałował srebra, ani złota, które iest na nich, abys ie miał sobie brać, bys się snadź nie usidlił w niem, ponieważ to obrzydliwość iest Panu, Bogu twemu.

26. Nie wnośże obrzydliwości w dom twój, abys się nie stał przeklęctwem, iako i ona: wielce się nią brzydzić będziesz, i bardzo ia sobie obmierzysz, ponieważ przeklęctwem iest.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Napominając do posłuszeństwa I. II. Wspomina doświadczenia, i dobrodzleystwa Boże. Przez lat czterdzieści, na puszcy pokazane 2—6. III. I ziemie obiecana opisanie 7—10. IV. Przestrożę dawa, aby w dostatku Pana Boga nie zapominali, by snadź na kaźni jego nie przyszli 11—20.

Wszystkie przykazania, które ia dziś przykazuję tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, i rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiągł Pan oycom waszym.

II. 2. Mieźże w pamięci * wszystkę drogę, którą cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszcy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoiém, ieżlibys przestrzegał przykazań jego, czyli nie.

* 5 Moy. 29, 5.

3. Przetoż dręczył cię, i głodem ci dokuczał; potym karmił cię * manną, któreys nieznał, ani iey też znali oycowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żywie † człowiek, ale tém wszystkiém, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek.

* 3 Moy. 16, 14. 15. † Matt. 4, 4. Łuk. 4, 4.

4. Szata twoia nie wiotszała na tobie, i noga twoia nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznayże * tedy w sercu swém, że iako ćwiczy człowiek syna swego, tak Pan, Bóg twój, ćwiczy ciebie.

* 5 Moy. 1, 31.

6. A przestrzegaj przykazań Pana, Boga twego, abyś chodził drogami jego, i bał się go.

III. 7. Albowiem Pan, Bóg twój, prowadzi cię do ziemi tój dobrej, do ziemi, gdzie są potoki wód, źródła i przepaści wynikające po dolinach i po górach;

8. Do ziemi obfitę w pszenicę, i w ięzczeń, i w wino, i w figi, i w iablka granatowe; do ziemi hojnéj w oliwę i w miód;

9. Do ziemi, w której bez niedostatku ieść będziesz chleb, a na żadnej rzeczy zchodzić ci nie będzie; do ziemi, której kamienie są żelazo, a z iey gór miedź kopać będziesz.

10. Gdy będziesz iadł, a naiesz się, będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snadź nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań jego, i sądów jego, i ustaw jego, które ia dziś rozkazuję tobie;

12. By snadź, gdy ieść będziesz do sytości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się;

14. Nie podniosło się serce twoie, i zapomniałbyś Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puszcza wielką i straszną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiódł ci wodę * z skały twardej;

* 2 Moy. 17, 6. Pa. 78, 15.

16. Który cię karmił * manną na puszczy, której nie znali oycowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił.

* 3 Moy. 16, 14. 15. Pa. 78, 24. Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

17. Ani mów w sercu swém: Moc moia, i siła ręki moiéj nabawiła mię tych dóbr;

18. Ale pamiętaj na Pana, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiągł oycom twoim, iako to okazuje dzień dzisiejszy.

19. Ale ieżliż cale zapomnisz Pana Boga twego, a pójdziesz za bogami obeymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Iako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżeście posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby swycielstw przyznanych, nie swolęj sprawiedliwości i godności przypisaowali 1 — 6.
II. Pokazuje, że oni zawady odpornymi byli 7 — 17.
III. Który chciał je wytracić, by nie modlitwa Moyseszowa 18 — 29.

Słuchaj, Izraelu! ty przejdiesz dziś Iordan, abyś wszedłszy posiadał narody większe, i możniejsze, niżes ty, miasta wielkie, i wyńmurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu, syny Enakowe, które ty znasz, i o którychś * słycał, gdy mówiono: Któż się ostoi przed syny Enakowymi?

* 4 Moy. 12, 31. 34.

3. Przezoż wiedz dzisia, że Pan, Bóg twój, który idzie przed tobą, iest * ogień trawiący: on ie wytraci, i on ie popiży przed tobą, że ie wypędzisz, a wygładzisz ie prędko, iakoć to obiecał Pan.

* 5 Moy. 4, 24. Zyd. 12, 29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy ie wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadaiać: Dla sprawiedliwości moiéj wprowadził mię Pan, abym posiadał tę ziemię; ale dla * niezbożności narodów onych Pan wygnał ie przed twarzą twoią.

* 1 Moy. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiéj, ani dla prostości serca twego ty wnidziesz, abyś posiadał ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoią, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł * oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedźże tedy, że nie dla sprawiedliwości twoiéj, Pan, Bóg twój, daie tobie tę wyborną ziemię, abyś ią posiadał, gdyżes ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętaj, a nie zapominay, żeś do gniewu * pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemi Egipskiéj, ażeście przyszedli na to miejsce, odpornymiście byli Panu.

* 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 3. 4 Moy. 11, 14.

8. Także i przy górze Horeb pobudziliście do gniewu Pana, i rozgniewał się Pan na was, aby was wygładził.

* 2 Moy. 32, 1. Pa. 106, 19.

9. Gdy wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił Pan z wami, i trwałem na górze czterdzieści dni, * i czterdzieści nocy, chleba nie iedząc, ani wody pijąc:

* 2 Moy. 24, 18. r. 24, 28.

10. Tedy mi dał Pan dwie tablice kamienne, napisane palcem *Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia, w dzień zgromadzenia waszego.

* 2 Moy. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł Pan do mnie: * Wstań, znidź ztąd rychło: albowiem się poposował lud twój, których wywiódł z Egiptu; odstąpili prędko z drogi, którą im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana.

* 2 Moy. 32, 4. 7. 8.

13. I rzekł Pan do mnie mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku iest.

14. Puść mię * a wytracę ie, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniejszy, i większy niżli ten.

* Pa. 106, 23.

15. Tedy się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdy uyrzał, iżście zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, i odstąpiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17. Tedy wzięwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a stłukłem ie przed oczyma waszemi.

III. 18. Potym * upadłem przed Panem iako i pierwéy, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebam nie iadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskimi, i drażniąc go.

* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał onéy popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona téż rozgniewał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedy się téż za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzech wasz, którzyście byli uczynili, to iest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wrzuciłem proch iego w potok, który płynął z onéy góry.

* 2 Moy. 32, 20.

22. Potym w * Tabera i w † Massa, w ** Kibrot Hataawa pobudziliście do gniewu † Pana.

* 4 Moy. 11, 4. 18. † 2 Moy. 17, 7. ** 4 Moy. 11, 34. †† 4 Moy. 11, 1. 4. 6. 34.

23. A gdy was Pan wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiadźcie tę ziemię, którą wam dał, odporniście byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu iego.

* 4 Moy. 13, 2.

24. Owa odporniście byli Panu od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo już był Pan rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie * Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoią, któreś wywiódł z Egiptu ręką mozną.

* 2 Moy. 32, 11.

27. Wspomniy na służebniki twoie, Abrahama, Izaaka, i Iakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na nie-zbożność iego, ani na grzech iego,

28. By snadź nie rzekli * obywatele ziemi téy, z któreys nas wywiódł: Przeto że nie mógł Pan wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści, wywiódł ie, aby ie pobit na puszczy.

* 4 Moy. 14, 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiódł w mocy twoiéy wielkiéy, i w ramieniu twoim wyciągnioném.

ROZDZIAŁ X.

I. Odnówienie tablic 1—7. II. urząd Lewitów 8—11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12—22.

Na on czas rzekł Pan * do mnie: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstap do mnie na górę; uczynj téż sobie skrzynię drzewianą.

* 2 Moy. 34, 1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz je do skrzyni.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa Syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, mając dwie tablice w rękę swych.

4. I napisał Pan na onych tablicach, tak iako był pierwéy napisał, dziesięć słów, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi je Pan.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał Pan.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beeroth synów Iabakonowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże iest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn iego, na mieyscu iego.

7. Ztamąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Iothbatha, do ziemi ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył Pan pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przymierza Pańskiego, a iżby stawali przed obliczem Pańskiem do usługi iemu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisiejszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem Pan iest dziedzictwem iego, iako mu powiedział Pan, Bóg twój.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18, 1. 2. Ezech. 44, 28.

10. A iam trwał na górze, iako i przedtym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu, że cię nie chciał Pan wytracić.

* 5 Moy. 9, 18.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnida, a posiedą ziemię, o którąm przysiągł oycóm ich, że im ją dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż Pan, Bóg twój, żąda od ciebie? iedno abyś się bał Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego; abyś go miłował i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy. * 5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuję tobie, abyć się dobrze działo.

14. Oto Pana, Boga twego, są niebios, i niebios niebios, ziemia i wszystko, co na niéy.

15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się Panu, że ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to iest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuje.

16. Przełoż obrzeżcie * niobrzeeskę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzajcie więcéy.

* Ier. 4, 4.

17. Albowiem Pan, Bóg wasz, iest Bogiem bogów, i Panem * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie † ma względu na osoby, ani przyymie darów:

* Obław. 17, 14. † 2 Kron. 19, 6, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłuje przychodnia, dając mu chleb i odzienie.

19. Miłujcież tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiéy.

20. Pana, Boga twego, * będziesz się bał, iemu służył, przy nim trwał, i przez imię iego przysięgał.

* 5 Moy. 6, 13. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

21. Onci iest chwałą twoią, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielożne, i straszne rzeczy, które widziały oczy twoie.

22. W siedmdziesiąt dusz * zstąpili oycowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię Pan, Bóg twój, iako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo. * 1 Moy. 48, 27. Dzie. 7, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Przykazanie Boże chować kate, oblicując posłusznym 1—9. II. siemię oblicana 10—21. III. zwycięstwo nad nieprzyjacióły 22—25. IV. i wszelakie inne błogosławieństwo, a nieposłusznym karanie i przekłétwo 26—32.

Miłujże tedy Pana, Boga twego, i przestrzegaj obrzędów iego, i ustaw iego, i sądów iego, i przykazań iego, po wszystkie dni.

2. A poznajcie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli karania Pana, Boga waszego;) wielmożność iego, rękę iego mocną, i ramię iego wyciągnione;

3. I cuda iego, i sprawy iego, które

uczynił w pośród Egiptu, Faraonowi, królowi Egipskiemu, i wszystkiéy ziemi iego;

4. I co uczynił woysku Egipskiemu, koniom iego, i wozom iego; który sprawił, że ie okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, i wytracił ie Pan aż do dnia tego;

5. Także co wam uczynił na puszczy, ażście przeszli na to miejsce;

6. I co uczynił Datanowi, * i Abyronowi, synom Eliaba, syna Rubenowego, iako otworzywszy ziemia usta swe, pożarła ie, i domy ich, i namioty ich, i wszystkę majątność, która była przy nich, w pośrzedku wszystkiego Izraela. * 4 Moy. 16, 21.

7. A oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcież tedy każdego przykazania, które ia przykazuje wam dziś, abyście się zmocnili, a wszedłszy posiadli ziemię, do której idziecie, abyście ią odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysiął Pan oycom waszym, że im ią da, i nasieniu ich, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do której ty idziesz, abyś ią posiadł, nie jest iako ziemia Egipska, z którejście wyszli, w której posiadawszy nasienie twoje, pokrapiaćś musiał z pracą nóg twoich, iako ogród iarzyiny.

11. Ale ziemia, do której idziecie, abyście ią posiadli, ziemia jest mająca góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa:

12. Ziemia, o której Pan, Bóg twój, pieczę ma, i na którą zawždy oczy Pana, Boga twego, patrzą od początku roku, i aż do skończenia iego.

13. A tak będziecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ia dziś przykazuje wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy:

14. Tedy dam deszcz ziemi waszéy czasu swego, ranny i późny, i będziesz zbierał zboża twoie, i wino twoie, i oliwę twoię.

15. Dam téż trawę na polach twoich, dla bydła twoiego, i będziesz iadł, a naiesz się.

16. Strzeżcież się, by snadź nie było zwiedzone serce wasze, abyście odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im; * 5 Moy. 8, 19.

17. Zkądby się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdża, aniby ziemia wydawała urodzaju swego, i zginęlibyście prędko z ziemi téy wybornéy, którą Pan dawa wam.

18. Przetóż złoście * te słowa moje do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie ie na znak ręki waszych, i niech będą iako naczelniki między oczyma waszemi. * 5 Moy. 6, 6.

19. A nauczajcie * ich synów waszych, rozmawiając o nich, gdy usiedziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się układziesz, i gdy wstaniesz. * 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

20. Napiszesz ie téż na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiął Pan oycom waszym, że ią im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo ieźliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ia wam rozkazuję, abyście ie czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach iego, trwając przy nim:

23. Tedyć wypędzi Pan one wszystkie narody przed wami, i posiadziecie narody większe, i możniejsze, niżście wy sami.

24. Wszelkie miejsce, * po którym deptać będzie stopa nogi waszéy, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eyfrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza. * Iz. 1, 3. r. 14, 9.

25. Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiéy ziemi, którą będziecie deptać, * iako wam powiedział. * 2 Moy. 23, 27.

IV. 26. Oto, ia dziś wam przekładam błogosławieństwo, i przekłétwo;

27. Błogosławieństwo, będziecieli posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ia przykazuje wam dziś;

28. A przekłétwo, ieźli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana Boga waszego, i ustąpicie z drogi, która ia

wam dziś rozkażę, udawając się za bogami obcymi, których nieznacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadał, tedy dasz błogosławieństwo to * na górze Garyzym, a przeklęstwo na górze Hebal.

* 5 Moy. 27, 12. 13.

30. Ażaj nie są za Iordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananeyczyków, którzy w polach mieszkaia, przeciwko Galgal, przy równinie * Morech?

* 1 Moy. 12, 6.

31. Albowiem wy przyedziecie za Iordan, abyście wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiadziecie ją, i mieszkać w niej będziecie.

32. Pilnujcież tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sądy, które ia wam dziś przekładam.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rozkazuje balwany psować 1—4. II. na miejscach pewnych chwaly i ofiary Bogu oddawać 5—15. III. krwi nie ladać i Lewity żywić 16—29. IV. balwochwaltwa nie wznowiać 30—32.

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyście je czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg oyców twoich, tobie, żebyście ją dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

2. Zburzycie do szczętu wszystkie miejsca, na których służyli narodowie, które wy posiadziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdym drzewem zieloném.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 2.

3. I porozwalacie ołtarze ich, i polamiecie słupy ich, gaie téż ich poświęcone spalicie ogniem, i balwany bogów ich porąbicie, a wygładzicie imię ich z miejsca onego.

4. Nie czynicie tak Panu Bogu waszemu;

II. 5. Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje, i mieszkał na niém, będziecie szukać, i do niego się zhadzać.

6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

7. I tam będziecie ieść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkiém, do czego zciagniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci pobłogosławi Pan, Bóg twój.

8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, iako my tu dziś czynimy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach iego;

9. Albowiemście ieszcze nie przyszli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

10. Ale gdy przeszedłszy za Iordan, mieszkać będziecie w ziemi, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyziaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bezpiecznie:

11. Tedy na miejsce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię iego, tam znosić będziecie wszystko, co ia wam rozkażę, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego iest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;

12. I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który iest w bramach waszych, ponieważ niema działu, ani * dziedzictwa z wami.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 10, 9. r. 18, 1.

13. Strzeżże się, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdym miejscu, gdziebyć się zdało:

14. Ale tylko na miejscu, któreby obrał Pan, w którémkolwiek pokoleniu twoiém, tam ofiarować będziesz całopalenia twoie, i tam czynić będziesz wszystko, co ia rozkażę tobie.

15. A wszakże, iezli się upodoba duszy twoiej, zabieesz sobie, i będziez iadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty ieść ie będzie, iako sarnę albo ielenia.

III. 16. Krwi tylko * ieść nie będziecie, na ziemię wyleiecie ją, iako wodę.

* 1 Moy. 9, 4. 3 Moy. 7, 26. r. 17, 10.

17. Nie będziez mógł ieść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twoiej, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i

wszystkich ślubów twych, którebyś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twój.

18. Ale przed Panem, Bogiem twoim, iść ie będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który iest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których zciągniesz ręce twoie.

19. A strzeż się, abyś snadź nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoie w ziemi twoiej.

20. Gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granicę twoją, iakoć * powiedział, i rzekłbyś: Będę iadł mięso, przeto że pożąda dusza twoja iść mięsa: według wszystkiéy żądosci duszy twoiej będziesz iadł mięso.

* 1 Moy. 28, 13. 14. 2 Moy. 28, 31. 5 Moy. 11, 24. r. 19, 8.

21. A iezliby dalekie było od ciebie miejsce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam przebywało imię iego, tedy zabiiesz z wołów twoich, i z owiec twoich, którec da Pan, iakom ci rozkazał, i będziesz iadł w bramach twoich według wszystkiéy żądosci duszy twoiej.

22. Ale iako iedzą sarnę i ielenia, tak ie iść będziesz; nieczysty i czysty zarówno iść ie będą.

23. Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie iadał, bo krew iest dusza; przetoż nie będziesz iadł duszy z mięsem iéy.

24. Nie iedźze iéy, na ziemię ią wyléy, iako wodę.

25. Nie iedź iéy, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskimi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoie, które będziesz miał, i śluby twoie, weźmiesz i przyniesiesz na miejsce, które obierze Pan;

27. I będziesz ofiarował całopalenia twoie, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego; mięso iednak iść będziesz.

28. Przestrzegayże, a słuchay tych wszystkich słów, które ia przykazuję tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić

będziesz to, co dobrego i prawego iest przed oczyma Pana, Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan, Bóg twój, przed obliczem twoim te narody, do których ty wnidziesz, abyś ie posiadał, i opanował ie, i mieszkał w ziemi ich.

IV. 30. Strzeżże się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoją; ani się też pytay na bogi ich, mówiąc: Iako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ia też uczynię.

31. Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także też i syny swoje, i córki swoje palili ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ia wam rozkażę, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani też umiesz z tego.

* 5 Moy. 4, 2. Przep. 30, 6. Oblaw. 22, 18.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Fałszywego proroka 1—5. II. A zwodziela iakiegożkolwiek 6—11. III. I miasto awidzione Bóg kate zglądzić 12—18.

Gdyby powstał * między wami prorok, albo sny miewający, i ukazałiby znak, albo cud;

* Gal. 1, 8.

2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: Pójdźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im:

3. Nie usłuchasz słów proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, iezli wy miłuciecie Pana, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy.

4. Pana, Boga waszego, naśladowacie, i onego się bójcie, a przykazań iego strzegąc, i głosu iego słuchając, służcie mu, i przy nim trwajcie.

5. Ale prorok on, albo miewający sny, * zabity będzie; bo to mówił, czémby was odwiódł od Pana Boga waszego, (który was wywiódł z ziemi Egipskiéy, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twój, żebyś nią chodził; a tak wykorzystasz to złe z pośrodku siebie.

* 5 Moy. 18, 20.

II. 6. Iezliby cię też zwodził * brat twój, syn matki twoiej, albo syn twój, albo córka twoja, albo żona łona twego,

albo przyjaciel twój, którybyć był miły, jako dusza twoja, potajemnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, którychś nie znał ty, ani oycowicie twoi;

^{* 5 Moy. 17, 2. 3. Luk. 14, 26.}

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciębie, albo daleko od ciębie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoie, ani się zmiłujesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabieysz go; ręka twoja nappierwsza na nim będzie, na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potym.

^{* 5 Moy. 17, 7.}

10. I ukamionujesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskię, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcéy nic podobnego rzeczy téy bardzo złéy między wami.

III. 12. A ieślibyś usłyszał, żeby w którémkolwiek mieście twoiém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrodku ciębie, a podwiedli obywatele miasta swego mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a ieżli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami,

15. Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz ie, i wszystko co w niem, i bydło jego pobieysz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy jego zbierzesz w pośród ulicy jego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcéy.

17. I nie zostanie w ręku twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swoiéy, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, iako przysiągł oycom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu Pana,

Boga twego, zachowując wszystkie przykazania jego, które ia dziś przykazuję tobie, żebyś czynił, co prawego iest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obyczajów pogańskich około umartych nie nastawiać 1. 2. II. Które zwierzęta 3—8. III. Ryby i ptastwa czyste albo nieczyste 9—21. IV. Dziesięciny oddawane być mają 22—28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowy i sieroty opastrowane być mają 29.

Synami iesteście Pana, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umartym;

^{* 3 Moy. 19, 28. r. 21, 5.}

2. Albowiemś ludem * świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi.

^{* 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.}

II. 3. Nie będziesz iadał żadnéy obrzydliwości.

4. Teć są zwierzęta, które ieść będziecie: Woły, owce, i kozy,

^{* 3 Moy. 11, 2.}

5. Ielenia, i sarnę, i bawołu, i dzikiego kozła, i iednorozca, i łosia, i kozkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak że się na dwa kopyta dzieli stopa jego, i które przeżuwa między zwierzęty, ieść ie będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwaia, i które rozdzielone kopyta maia, ieść nie będziecie wielbłąda, i zająca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwaia, ale kopyt rozdwoionych nie maia; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwoione, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich ieść nie będziecie, i sierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś ieść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, ieść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzeli, ani łuski, ieść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste ieść będziecie.

12. Te zaś są, których ieść nie będziecie: Orła, i gryfa, i morskiego orła.

13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaju iéy.

14. Ani żadnego kraka wedle rodzaju jego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wo-

dnęý kani, ani krogulca według rodzaju iego.

16. I raroga, i lelka, i łabęcia.

17. I pelikana, i porfiryona, i nurka.

18. Ani bociana ani soyki według rodzaju ich, ani dudka ani nietopyrza.

19. Wszelki téż płaz skrzydłasty nieczysty wam będzie, ieść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego ieść będziecie.

21. Nie będziecie ieść żadný zdechliny; przychodniowi, który iest w bramach twoich, dasz to, a ieść to będzie, albo przedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz * warzył koźłęcia w mleku matki iego. * 2 Moy. 23, 19. r. 34, 26.

IV. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaju nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię iego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twoiéy, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A ieżliby daleka była droga na cię, żebyś tego tam donieść nie mógł, przeto, że odległe iest tobie ono miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój:

25. Tedy to spieniężysz, * a mając zawiązane pieniądze w ręku twoich, póydziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. * Matt. 21, 12.

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twoiéy, wołów i owiec, i wina, i innego napoju mocnego, i wszystkiego, czegoby pożądała dusza twoja, a będziesz tam iadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twój.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, * ani dziedzictwa z tobą.

* 4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 10, 9. r. 12, 12. r. 18, 1. r. 26, 12.

28. A po wyściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny

urodzaju twego onegoż roku, i złożysz ie w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyydzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą ieść, i naidzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siódmego 1—3. II. Ubogi obcy 4—6. III. i domowy ratowany być ma 7—11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolę zaprzedał, a nie chce być uwolniony 12—18. V. Iakie pierworodztwa Bogu poświęcane być mają 19—23.

Na początku każdego siódmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

2. A toć iest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczyl z ręki swéy, to, czego pożyczyl bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane iest odpuszczenie Pańskie.

3. Od obcego wyciągać dług możesz; ale cobys miał u brata twego, odpuści mu ręka twoja:

II. 4. Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hoynie błogosławić tobie będzie Pan w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł.

5. Tylko żebyś słuchając posłuszny był głosowi Pana, Boga twego, abyś strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ia przykaznię tobie dzisiaj.

6. Albowiem Pan, Bóg twój, błogosławić cię będzie, iakoć obiecał; i będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczal; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.

III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi któkolwiek z braci twoiéy w którémkolwiek mieście twoim, w ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, nie zatwardzay serca swego, ani zawieray ręki twéy przed bratem twoim ubogim;

8. Ale szczerze otworzysz mu rękę twoię, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował * i czegoby mu niedostawało. * Matt. 5, 42. Łuk. 6, 34.

9. Strzeż się, aby nie była iaka niepobożność w sercu twoim, żebyś miał rzec: Nadchodzi i rok on siódmy, rok odpuszczenia, i surowobys się stawil

bratu twemu ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyczył, a onby wołał przeciwko tobie do Pana, i miałbyś grzech;

10. Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętnie serce twoje, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi Pan, Bóg twój, we wszystkich sprawach twoich, i do czegokolwiek zciągniesz rękę twoją.

11. Boć się nie wybierze ubogich w ziemi waszój; * dla tegoć rozkazuję, mówiąc: abyś szczerze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twojej.

* Matt. 26, 11. Jan. 12, 8.

IV. 12. Jeżeliby się zaprzedał tobie brat twój, * Żydowin albo Żydówka, a służyłby przez sześć lat, tedy siódmego roku wypuścisz go wolno od siebie;

* 2 Moy. 21, 2. Ier. 34, 14.

13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.

14. Szczerze go udaruiesz z bydła twego, i z gumna twego, i z prasy twojej; z tego, w czém ci pobłogosławił Pan, Bóg twój, dasz mu.

15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej, zkaż cię wykupił Pan, Bóg twój; dla tego ia to dziś tobie przykazuję.

16. Jeżeliby też rzekł do ciebie: Nie pójdę od ciebie, przeto iż cię umiłował, i dom twój, a iż się ma dobrze u ciebie:

17. Tedy wzięwszy szydło, przekołasz ucho jego na drzwiach, i będzie sługą twoim na wieki; toż i służebnicy swęj uczynisz.

18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwojaką zapłatę naiemnika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie Pan, Bóg twój, we wszystkiém, co będziesz czynił.

V. 19. Wszystkiego * pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twojej, samce, poświęcisz Panu, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twojej, ani będziesz strzygli pierworodnych owiec twoich.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 20. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 18.

20. Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz ie iadł każdego roku, na miejscu, które obierze Pan, ty i dom twój.

21. A jeżeliby na niem * była wada,

żeby chrome, albo ślepe, albo z jakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował Panu, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 20. 22.

22. W bramach twych ieść ie będziesz, nieczysty i czysty zarówno, iako sarnę, i iako ielenia;

23. Tylko krwi jego nie będziesz iadł; * na ziemię wyleiesz ją, iako wodę.

* 5 Moy. 12, 16. 23. 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Obchód trojga świąt uroczystych 1—17. II. postanowienie sędziów, i swierchności 18—20. III. I od bałwochwalstwa przestrzeżenie 21. 22.

Przestrzegaj miesiąca Abib, abyś weń obchodził święto * przeyscia Panu, Bogu twemu, ponieważ miesiąca † Abiba wywiódł cię Pan, Bóg twój, z Egiptu w nocy.

* 2 Moy. 12, 2. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 2. r. 28, 16. † 2 Moy. 13, 4.

2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą przeyscia Panu, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na miejscu, które obierze Pan, aby tam mieszkało imię jego.

3. Nie będziesz z nimi iadł kwaszonego; * przez siedm dni ieść będziesz z nimi praśniki, chleb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiej,) abyś pamiętał dzień wyyscia twego z ziemi Egipskiej po wszystkie dni żywota twego.

* 2 Moy. 12, 19. r. 24, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, którebyś ofiarował wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mógł ofiarować ofiary święta przeyscia w którémkolwiek mieście twoim, z onych, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

6. Ale na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego, ofiarować będziesz ofiarę świętą przeyscia wieczór przy zayściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz, i ieść będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój; potym wrócisz się rano, i pójdiesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz iadł praśniki, ale w dzień siódmý święto urozyste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadney roboty.

9. Siedm też * tygodniów odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoje, poczniesz liczyć siedm tygodniów.

* 2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23, 15. 4 Moy. 28, 26.

10. A potym będziesz obchodził święto tygodniów Panu, Bogu twemu; z dostatku ręki twę dobrowolnie dasz według tego, iako cię ubłogosławił Pan, Bóg twój.

11. A będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twym, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który iest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w pośrodku ciebie, na mieyscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

12. A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytym święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z boiowiska twego, i z prasy twoięy.

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoje, ty, i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste Panu, Bogu twemu, na mieyscu, które obierze Pan, gdyż błogosławić będzie Pan, Bóg twój, we wszystkich urodzaiach twoich, i we wszelkię pracy rąk twoich; a tak będziesz wesół.

16. Trzy kroc do * roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed Panem, Bogiem twym, na mieyscu, które obierze, w święto praśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt † przed Panem próżny.

* 2 Moy. 23, 14. 17. r. 34, 23. † 2 Moy. 23, 15.

17. Każdy ukaże się z darem ręki swoięy według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które Pan, Bóg twój, da tobie w każdym pokoleniu twoim, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem dar

zaślepiea oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

* Przyp. 24, 28. 2 Moy. 23, 6. 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Ian. 7, 24. Iakub. 2, 1.

20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abys żył, i posiadał ziemię, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

III. 21. Nie sadź sobie gaju z żadnego drzewa przy ołtarzu Pana, Boga twego, który sobie zbudujesz;

22. Ani sobie wystawiaj słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twój.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ofiary mają być całe i zdrowe 1. II. Białochwalcy iako mają być kamionowani 2—7. III. Trudniejszy sprawy do kapłanów i do sędziów odnosić 8—13. IV. Obieranie króla, i powinności jego 14—20.

Nie będziesz ofiarował Panu, Bogu twemu, wołu, ani bydłęcia, na którymby * była skaza, albo iakakolwiek wada, gdyż to iest obrzydliwością Panu, Bogu twemu. * 3 Moy. 22, 20. 5 Moy. 15, 21.

II. 2. Ieżliby się znalazł * między wami w którymkolwiek mieście twém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie, mąż albo niewiasta, którzyby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępując przymierze jego,

* 5 Moy. 18, 6.

3. A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;

4. I oznajmionooby to, a usłyszawszy, wywiadowałby się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5. Tedy wywiedzisz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionujesz ie, a pomrą.

6. W usciech * dwu świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka iednego.

* 5 Moy. 19, 15. Mat. 18, 16. Ian. 8, 17. 2 Kcr. 13, 1. Zyd. 10, 28.

7. Ręka świadków będzie na nim nayıerwsza, * na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potym; a tak odeymiesz złe z pośrodku siebie. * 5 Moy. 13, 9.

III. 8. Byłoliby też * co trudnego przy sądzie, między krwią a krwią,

między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poswarków w brmach twoich, tedy wstaniesz, a pódziesz na mieysce, które obierze Pan, Bóg twój.

* 2 Kron. 19, 10.

9. I przydziesz do kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznaymiać, iako to osądzić masz.

10. I uczynisz według tego, iakoć powiedzą z mieysca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, iako cię nauczą.

11. Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawą ani na lewą.

12. A jeźliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; i odeymiesz to złe z Izraela,

13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcéy hardzie sobie nie poczynał.

IV. 14. Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, a opanujesz ją, i będziesz mieszkał w niéy, i rzeczesz: Postanowię nad sobą króla, iako i wszystkie narody okoliczne:

15. Tego tylko postanowisz nad sobą krola, którego obierze Pan, Bóg twój; z pośrodku braci twéy postanowisz nad sobą króla; nie będziesz mógł przelożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.

16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracaycie się zaś tą drogą więcéy.

17. Nie będzie téż miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce jego; srebra téż i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

18. A gdy usiędzie na stolicy królestwa swego, przepisze sobie ten powtórzony zakon w księgi od kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga swego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych a czynił ie;

20. Aby się nie wynosiło serce jego nad bracią jego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawą, ani na lewą, aby długo żył na królestwie swoim, on i synowie jego w pośrodku Izraela.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dochody Lewitów 1—8. II. Strzedz się balwochwalstwa, i wszelakich czarów 9—17. III. Obietnica o wielkim proroku, który jest Chrystus Messyasz 18—21. IV. Znak proroka fałszywego 22.

Nie będą mieli kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa * z innym Izraelem: ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo jego ieść będą.

* 5 Moy. 10, 9. 1 Kor. 9, 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoią; Pan * iest dziedzictwem ich, iako im powiedział.

* 4 Moy. 18, 20.

3. A toć będzie prawo należące kapłanom od ludu, od ofiarujących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą kapłanowi łopatkę, i czeluści i kaidun.

4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twoięy, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.

5. Albowiem obrał go Pan, Bóg twój, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskiem, on i synowie jego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkwiwa, a przyszedłby z całej chęci duszy swéy na mieysce, które sobie obrał Pan:

7. Tedy służyć będzie w imieniu Pana, Boga swego, iako wszyscy bracia jego Lewitowie, którzy tam stoią przed oblicznością Pańską.

8. Część równą z drugimi ieść będą, oprócz tego, co im należało z dóbr oyców ich.

II. 9. Gdy tedy wnidziesz do ziemi, którą dawa Pan, Bóg twój, tobie, nieucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znajduie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoię przez ogień; także wieszczek, * guslarz, i wrótek, i czarownik.

* 3 Moy. 20, 27. Izai. 8, 19.

11. I czarnoksiężnik, i ten, który ma * sprawę z duchy złymi, i prakty-

karz, i wywiadujący się czego od umarłych.

* 3 Moy. 20, 27. 1 Sam. 28, 9. 11.

12. Albowiem iest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty opanujesz, wieszczków i gusłarzów słuchaia; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój.

15. Proroka * z pośrodku ciebie, z braci twéy, iakom ia iest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; onego słuchać będziecie;

* Ian. 1, 46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37.

16. Według tego wszystkiego, iakos żadał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiać: Niech więcéy nie słucham głosu * Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcéy, bym nie umarł.

* 2 Moy. 20, 19. Żyd. 12, 19.

17. Przetoż rzekł Pan do mnie: Dobrze mówili, co mówili.

III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, iakos ty iest, i włożę słowa moje w usta iego, i * opowiadać im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę.

* Ian. 4, 25.

19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moje, Ia tego szukać będę na nim.

20. Wszakże prorok, * któryby sobie hardzie poczał, mówiać słowo w imieniu moim, którego mu mówić nie rozkażal i któryby mówił w imię bogów obcych, niech umrze prorok takowy.

* 5 Moy. 13, 5. Jer. 14, 15.

21. A ieżlibyś rzekł w sercu swém: Iakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?

IV. 22. Ieżliby co mówił on prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to iest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił prorok on, nie bóży się go.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1—3. II. Dla iakiego mężobócy sta odłączyć 4—13. III. Granic nie przenosić 14. IV. Iednego świadka nie przyjmować 15. V. A fałszywego karać przykaznie 16—21.

których ziemię Pan, Bóg twój, dawa tobie, a posiędziesz ia, i mieszkać będziesz w miastach ich, i w domach ich:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośród ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość;

3. Wyprostujesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granice ziemi twoiéy, którąć w dziedzictwo poda Pan, Bóg twój, żeby tam uciekał każdy mężobócyca.

II. 4. A toć będzie prawo mężobócy, który tam uciecze, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczania, a niemiałby go przedtym w nienawiści;

5. Iako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasa drwa rąbać, a zaniósłby się ręką swą z siekiera, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego iego, żeby umarł, ten uciecze do iednego z tych miast, aby żyw został;

6. By snadź nie gonił powinny zabił tego mężobócy onego, gdyby się rozpaliko serce iego, a dogoniwszy go na dalekiéy drodze, nie zabił go, chooby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przedtym.

7. Przetoż ia przykażię tobie, mówiać: Trzy miasta odłączysz sobie;

8. A gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granice twoie, iako przysięgł oycom twoim, i dać wszystkę ziemię, * którą zaślubił dać oycom twoim:

* 1 Moy. 28, 13. 5 Moy. 12, 20.

9. Ieżlibe będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił ie, które ia dziś rozkażię tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami iego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie ieszcze trzy miasta do onych trzech miast,

* Ioz. 20, 8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrodku ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale ieżliby kto mając w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw iemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł a uciekł do iednego z tych miast:

* 1 Moy. 9, 6. 2 Moy. 21, 12. 14. 3 Moy. 24, 17.

4 Moy. 35, 16. 17. 20. 21.

12. Tedy pošlą starsi miasta onego,

Gdy wytraci Pan, Bóg twój, narody,

i porwą go ztamtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze.

13. Nie zfolguie mu oko twoie; ale odejmiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenosił granicę * bliźniego twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twoim, które osiedzisz w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość.

* Przep. 22, 28.

IV. 15. Nie powstanie świadek ieden * przeciwko człowiekowi w iakiękolwiek nieprawości, albo w iakimkolwiek grzechu ze wszystkich grzechów, któremiby kto zgrzeszył; w ł usciech dwu świadków, albo w usciech trzech świadków stanie każde słowo.

* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. Matt. 18, 16.

† Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

V. 16. Jeżeliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:

17. Tedy staną oni dwaj mężowie, którzy mają spór, przed Panem, przed kapłany, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obaczali, że świadek on jest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadając na brata swego,

19. Uczynicie mu, iako on * myślił uczynić bratu swemu; i odejmiesz złe z pośrodku siebie;

* Przep. 19, 9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ułękli się, i nie dopuszczali się więcej takowych złości czynić w pośrodku ciebie.

21. A nie zfolguie oko twoie; gardło za gardło, * oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie.

* 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 20. Matt. 5, 38.

ROZDZIAŁ XX.

I. Wspomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. I hetmańskie do wojska 5—9. IV. Prawo dobywania miast 10—18. V. I których drzew czasu wojny nie wycinać 19. 20.

Gdy się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciółom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bój się ich; bo Pan, Bóg twój, z tobą jest, który cię wywiódł z ziemi Egipskię.

2. A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi kapłan, i przemówi do ludu.

II. 3. A rzecze do nich: Stuchaj Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyjaciół waszymi; niechayże nie słabiecie serce wasze, nie bójcie się i nie trwożcie sobą, ani się ich lekaycie;

4. Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyjaciół waszymi, a iżby was wybawił.

III. 5. Także mówić będą hetmani do ludu, i rzeką: Jeżeli kto jest, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać.

6. Albo jeżeli * kto jest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu † z nię, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z nię.

* 5 Moy. 28, 30. † 3 Moy. 19, 23.

7. Albo jeżeli kto jest, co ma posłubioną żonę, * a ieszcze ię nie pojął, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie a kto inny nie pojął ię.

* 5 Moy. 24, 5.

8. Nadto hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Jeżeli kto * jest boiaźliwy, a lęklwego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swę, iako jest zepsowane serce iego.

* Sędzi. 7, 3.

9. A gdy przestaną hetmani mówić do ludu, tedy postawią rotmistrze woysk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągniesz do iakiego miasta, abyś go dobywał, poczęstujesz ie pokojem.

11. A jeżeliże pokój ofiarowany przyymie, i otworzyć bramy, tedy wszystek lud naleziony w niem będziec hołdował i służył.

12. Ale jeżeli nie uczyni pokoju z tobą, lecz podniesie przeciw tobie wojnę, obłęsz ie.

13. A gdy ie da Pan, Bóg twój, w rękę twoję, tedy zabiesz w niem każdego mężczyznę ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup iego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz iadł łupy nieprzyjaciół twoich, które da Pan, Bóg twój, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkim mia-

stom, daleko odległym od ciebie, które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast * narodów tych, które Pan, Bóg twój, podawa tobie w dziedzictwo, żadney duszy żywić nie będziesz. * 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 1. 2.

17. Lecz do szczętu wytracisz ie, Hetteyczyka, Amorreyczyka, Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw Panu, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy obleżesz iakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś ie wziął, nie psuy drzewa iego, wycinając ie siekierą, bo z niego ieść będziesz; przetoż go nie wycinay, (bo azaż są ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do obleżenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nierodzą, te psować będziesz i wycinać; i budować będziesz baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczą, póki go nie opanujesz.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Co czynić z zabitym potałemnie 1—9. II. Z białą głową na wojnie poimana 10—14. III. Z pierworodnym 15—17. IV. Z upornym synem 18—21. V. I z obieszonym 22—23.

Jeźliby naleziony był zabity w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, abyś ią posiadł, leżący na polu, a nie widzianoby, kto go zabił:

2. Tedy wynidą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w okolo onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego ialowicę z stada, którą ieszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w iarmie;

4. I zawioda starsi tego miasta onę ialowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyję ialowicy w onę dolinie.

5. Zatym przyjdą kapłani, synowie Lewiego; bo ie obrał Pan, Bóg twój, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskiem, a według * uznania ich kończyć się ma każdy spór, i każda rana. * 5 Moy. 17, 8. 9.

6. Także, wszyscy starsi miasta onego, które iest naybliższe zabitego, umyją ręce swoje nad ialowicą świętą w dolinie;

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téy krwi, ani oczy nasze na to patrzyły.

8. Oczyść lud twój Izraelski, którzy odkupił, Panie, a nie poczytay krwi niewinnéy w pośrzedku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyścieni będą od onéy krwi,

9. A ty odejmiesz krew niewinną z pośrzedku siebie, gdy uczynisz, co prawego iest przed oczyma Pańskimi.

II. 10. Gdy téż wynidziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciolom twoim, a podać ie Pan, Bóg twój, w ręce twoie, i nabierziesz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, której rozmiłowałaś się, wziąbyś ią sobie za żonę:

12. Tedy ią wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoię, i obrzeże paznogie swoje;

13. A złożywszy z siebie szatę, w któręy iest poimana, zostanie w domu twym, a płakać będzie oyca swego, i matki swoiéy przez cały miesiąc: a potym wnidziesz do niéy, i będziesz mężem iéy, a ona będzie tobie za żonę.

14. A ieźlibyć się potym nie podobala, tedy ią wolno puścisz, a żadną miarą nie przedasz iéy za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważes ią zelżył.

III. 15. Gdyby téż kto miał dwie żony, iedną miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzłéy;

16. Tedy gdy stanowiąc będzie za dziedzice syny swoje, dóbr swoich: nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miłéy przed synem pierworodnym onę omierzłéy;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzłéy przyzna, dawszy mu * dwoiaką część wszystkiego, co ma; ponieważ on iest początkiem † siły iego, iego iest prawo pierworodztwa.

* 1 Kron. 5, 1. † 1 Moy. 49, 3.

IV. 18. Jeźliby kto miał syna swawolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu oyca swego, i głosu matki

swoięy, a będąc strofowany, nie usłu-
chały ich:

19. Tedy go wezmą oyciec iego i
matka iego, i przywiodą go do starszych
miasta swego, i do bramy sądowey
mieysca onego,

20. I rzeką do starszych miasta one-
go: Ten nasz syn iest swawolny i krną-
brny, nieposłuszny głosowi naszemu, żar-
łok iest i piana; i

21. Tedy ukamionią go wszyscy
ludzie miasta onego, i umrze; a tak
odeymiesz złez pośrodku siebie, co gdy
wzrostek Izrael usłyszy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzech
godny śmierci, a byłby skazany na
śmierć, a obiesiłbyś go na drzewie,

23. Nie zostanie przez noc trup iego
na drzewie, ale koniecznie pochowasz
go tegoż dnia; bo przeklętem * Bożem
iest ten, co wisi. Przetóż nie będziesz
plugawił ziemi twoięy, którą Pan, Bóg
twój, dawa tobie w dziedzictwo.

* Gal. 3, 13.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1—4. II. szat inozędy
płci nie obliczyć 5. III. O gniazdach ptaszczych 6, 7.
IV. blanki na dachu uczynić 8. V. O siano 9. VI. o
oranu 10. VII. szatach i bramach 11, 12. VIII. Co czynić
z ostawioną niewinną 13—19. IX. albo i z winną
20. XI. Karanie cudzołóstwa 22. XI. Zgwałcenie
zrękanowy 23—27. XII. albo dziewczki wolny 28—30.

Ieżlibyś uyrzał wołu * brata twego, al-
bo owcę iego obłąkaną, nie miiałyże ich,
ale ie koniecznie odprowadź do brata
twego.

* 2 Moy. 23, 4.

2. Choćiby nie był bliski brat twój,
aniabyś go znał, przecię zapędzisz ie do
domu swego, i będzie przy tobie, ażby
tego szukał brat twój, i wrócisz mu ie.

3. Toż uczynisz osłowi iego; toż też
uczynisz szacie iego; toż też uczynisz
wszelakię rzecz z gubioney brata tve-
go, któraby mu zginęła, ieżlibyś ią na-
lazł, nie miiałyże iey.

4. Ieżlibyś uyrzał osła brata twego,
albo wołu iego, że upadł na drodze, nie
miiałyże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na
się szat męskich, ani niech się nie obło-
czy mąż w szatę niewieścią; albowiem
iest obrzydliwością Panu, Bogu twemu,
ktoby to czynił.

III. 6. Gdybyś trafił gniazdo ptasze
przed sobą w drodze, na iakiémkolwiek
drzewie, albo na ziemi, a w niém pta-

szęta albo iayca, a matkaby siedziała
na ptaszętach albo na iaycach, nie
bierzże macierzy z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matkę, dzie-
ci weźmiesz sobie, abyć się drobrze dzia-
ło, i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy też zbudujesz dom nowy,
tedy uczynisz blanki po kraiu dachu
twego, abyś nie przywiódł krwi na dom
twój, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie posieway winnicy twoięy
różném * nasieniem, byś snadź nie splu-
gawił pożytku nasienia, któreś siał, i
urodzaiu winnicy.

* 3 Moy. 19, 19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i
osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkaney
z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na
czterech rogach szaty twoięy, którą się
odziewać będziesz.

* 4 Moy. 15, 38. Mat. 23, 5.

VIII. 13. Gdyby kto pojął żonę, a
wszedłszy do nięy, miałby ią w niena-
wiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono
o nięy, i wprowadziłby na nię złą sła-
wę, mówiąc: Pojąłem tę żonę, a wsze-
dłszy do nięy, nie znalazłem iey panną:

15. Tedy weźmie oyciec dziewczki,
i matka iey, i przyniosą znaki panień-
stwa dziewczki onęy do starszych mia-
sta onego do bramy;

16. I rzecze oyciec onęy dziewczki
do starszych: Córkę swoię dałem mę-
żowi temu za żonę; a on ią ma w nie-
nawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby
mówiono o nięy, powiadając: Nie zna-
lażem przy córce twoięy panieństwa:
ale oto są znaki panieństwa córki mo-
iēy. Tedy rozwiną ono prześcieradło
przed starszymi miasta onego.

18. A wzięwszy starsi miasta onego
męża, skarżą go,

19. I wezmą z niego winę sto sre-
brników, które oddadzą oycu onęy dzie-
weczki, przeto że puścił złą sławę o
pannie Izraelskięy, i będzie ią miał za
żonę, i nie będzie iey mógł opuścić po
wszystkie dni swoje.

IX. 20. Ale byłoby prawdziwe
to obwinienie iey, a nie znalazłyby
się znaki panieństwa przy onęy dzie-
weczce:

21. Tedy wywiodą onę dziewczkę

przed drzwi domu oycy iéy, i ukamionują ią ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popelnwszy nierząd w domu oycy swego; tak odeymiesz złe z pośród siebie.

X. 22. Ieżliby kto znalazion był, obcuiący * z niewiastą, mającą męża, tedy niech umrą oboje, a małż, który obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odeymiesz złe z Izraela. * 3 Moy. 20, 10.

XI. 23. Byłaliby dziewczeczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ią kto w mieście, i obcowałby z nią:

24. Tedy wywidłszy ono oboje przed bramę miasta, ukamionuiecie ie, i umrą; dziewczeczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odeymiesz złe z pośrodku siebie.

25. A ieżliby na polu trafił mąż dziewczeczkę poślubioną a porwawszy ią, zgwałciłby ią, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dziewczeczce nie uczynisz; dziewczeczka nie iest winna śmierci; bo iako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

27. Ponieważ ią na polu trafił, a gdy wołała dziewczeczka poślubiona, nie był, kto by ią ratował.

XII. 28. Gdyby też kto, trafiwszy dziewczeczkę pannę, która nie iest za mąż zmówioną, porwał ią, i leżałby z nią, a zastanoby ie:

29. Tedy da on mąż, który obcował z nią, oycu dziewczeczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ią zelżył, ani iéy będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoje. * 2 Moy. 22, 16.

30. Nie poymie nikt żony oycy swego, i nie odkryje podółka oycy swego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczają 1—3. II. czystości przestrzegać 9—14. III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. nierządnicę nie cierpieć 17—18. V. nie lichwić 19. 20. VI. ślubny pełnić 21—23. VII. i iako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykasanie 25.

Nie wnidzie wypukły, any trzebieniec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani wnidzie niepocziwego łoża syn do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie iego nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wnidzie też Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że naięli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, s Pethor Mesopotamii Syryjskiéy, aby cię przeklinał. * 4 Moy. 12, 5.

5. Acz nie chciał Pan, Bóg twój, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twój, tobie iego przeklęctwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twój.

6. Nie szukay pokoju ich, ani dobrego ich, po wszystkie dni twoie na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Idumeyczykiem, bo bratem twoim iest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przyrodnim w ziemi iego.

8. Synowie, którzy się im zrodzą w trzecim pokoleniu, wnidą do zgromadzenia Pańskiego.

II. 9. Gdy się ruszysz z wojskiem naprzeciwko nieprzyjaciolom twoim, strzeż się od wszelkiéy złéy rzeczy.

10. Ieżliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przygody nocnéy, wynidzie za obóz, a nie wróci się do niego. * 3 Moy. 15, 16.

11. A ku wieczorowi omyie się wodą, a po zayściu słońca wnidzie do obozu.

12. Będziecie też mieli miejsce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naszymi swoim; a gdybyś chciał usieść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoje.

14. Albowiem Pan, Bóg twój, chodzi w pośrodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podał ci nieprzyjacioly twoie; przetoż niech będzie obóz twój święty, aby nie widział przy tobie sprośności iakiéy, dla którójby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi Panu iego, któryby się uciekł do ciebie od Pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrodku ciebie, na miejscu, które sobie obie-rze w iednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządnicą z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za iakokolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, iest to oboje.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani iakiéykolwiek rzeczy, którą dawaia u lichwę.

* 2 Moy. 22, 25. Luk. 6, 34. Neh. 5, 3.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie, do którój ściagniesz rękę twoię w ziemi, do którój wnidziesz, abyś ią posiadał.

VI. 21. Ieżlibyś * ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwayże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie, a będzie na tobie grzech.

* 4 Moy. 30, 2.

22. A ieżli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23. To co wynidzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, iakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twemi.

VII. 24. Gdy wnidziesz do winnicy bliźniego twego, iedz jagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnidziesz między * zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczay w zboże bliźniego twego.

* Matt. 12, 1.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Rozwodu dozwolenie 1—4. II. Nowym małtionkom pofolgowanie 5. III. Zastawy iakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzie, zabijać 7. V. Trađu się strzedz 8. 9. VI. Iako zastawy brać 10—15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodnom wypuścić 17—22.

Gdyby poiał kto żonę, a stalby się iéy małtionkiem, a przydałoby się, żeby nie nalazła łaski w oczach iego, przeto że znalazł przy niéy co sprosneho, tedy iéy napisze list * rozwodny i da w rękę iéy, a puści ią z domu swego.

* Matt. 5, 31. r. 19, 7. Mark. 10, 7.

2. A gdyby wyszła z domu iego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3. A mając ią w nienawiści on mąż

drugi, napisalby iéy list rozwodny, i dałby w rękę iéy i puściłby ią z domu swego; albo ieżliby téż umarł on mąż drugi, który ią był poiał sobie za żonę:

4. Nie będzie mógł mąż iéy pierwszy, który ią był opuścił, znowu iéy poiać, aby mu była żoną, gdyż iest splugawiona; albowiem obrzydliwością to iest przed obliczem Pańskim. Przetoż nie dopuszczay grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedziwo.

II. 5. Gdyby się kto świeżo ożenił, nie wynidzie na wojnę, ani nań włożona będzie iaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weseląc się z żoną swoją, którą poiał.

* 5 Moy. 20, 7.

III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchnego i spodniego kamienia młynskiego; bo takowy iakoby duszę brał w zastawie.

IV. 7. Ieżliby kto był znalezion, co by ukradł * człowieka z braci swéy, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i przedał go, tedy umrze on złodziey, i odejmiesz złe z pośrodku siebie.

* 2 Moy. 21, 16.

V. 8. Strzeż się zarazy trađu, a przestrzegay pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą kapłani Lewitowie; iakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie.

* 3 Moy. 18, 2. 18.

9. Pamiętaj co uczynił Pan, Bóg twój, * Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu.

* 4 Moy. 12, 10.

VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodźże do domu iego, abyś wziął co w zastawie od niego.

11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczyl, wyniesie do ciebie zastawę przed dom.

12. A ieżliby on człowiek był ubogi, nie układasz * się z zastawą iego.

* 2 Moy. 22, 26.

13. Bez omieszkania wrócisz mu onę zastawę, gdy słońce zaydzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławił ci; a będziec to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.

14. Nie uczynisz krzywdy naiemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twoiéy, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twéy, w bramach twoich.

15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę

iego przed zayściem słońca, albowiem ubogi iest, a z tego żywi duszę swoją; żeby nie wołał † przeciwko tobie do Pana, a zostały na tobie grzech.

* 2 Moy. 19, 13. † Izak. 5, 4.

VII. 16. Nie umrą oycowie za * syny, a synowie nie umrą za oycy; każdy za grzech swój umrze.

* 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4. Ier. 31, 30. Ezech. 18, 20.

VIII. 17. Nie * wywrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy;

* 2 Moy. 22, 21. 22. Przyp. 23, 22. Izal. 1, 23. Ier. 5, 28. r. 22, 9. Ezech. 22, 29. Zach. 7, 10.

18. Ale pamiętaj, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twój, z tamąd; dla tegoż ia przykazuję tobie, abyś to czynił.

19. Gdybyś żał zboże * twoie na roli twojej, a zapamiętałbyś snopa na polu, nie wracay się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich.

* 3 Moy. 19, 9. r. 23, 22.

20. Gdy będziesz obierał oliwki twoie, nie oglądajże się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21. Gdy będziesz obierał winnicę twoją, nie zbierajże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22. A pamiętaj, iżeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej; przetoż ia tobie przykazuję, abyś to czynił.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Tego, co zasluzyl biczowanie, pod liczbą biczować 1—3. II. Robiącego żywić 4. III. Powinowatemu potomka wzbudzić 5—10. IV. Niewstydliwę rękę uciąć 11—13. V. Wagi i miary sprawiedliwe młóc 14—16. VI. A pamiętkę Amalekową wygładzić kate 17—19.

Ieżliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby ie sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.

2. A ieżli godzien będzie bicia niepożożny, tedy każe go polożyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości iego, pod liczbą.

3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcój nie przysza, by sнадz, ieżliby mu nad to zadano więcój plag, nie znikczemniał brat twój przed oczyma twemi.

* 2 Kor. 11, 24.

II. 4. Nie zawiążesz * gęby wołowi młóćacemu.

* 1 Tim. 9, 9. 1 Tim. 5, 18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia pospół, a zszedliby ieden z nich, nie mając syna, nie pójdzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat iego wnidzie do niej, a poymie ją sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ją sobie.

* Mat. 22, 24. Mark. 12, 19. Łuk. 20, 28.

6. A pierworodny syn, którego by porodziła, nazwany będzie imieniem brata iego zmarłego, aby nie było wygładzone imię iego z Izraela.

7. A ieżliby nie chciał on mąż poiać bratowę swoją, tedy pójdzie bratowa iego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.

* Ruth. 4, 1. 3.

8. Tedy go przyzwowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy ieżli rzecze: Nie chcę ię poiać,

9. Przystąpi bratowa iego do niego przed oczyma starszych, a zzuie trzewik iego z nogi iego, i plunie na twarz iego, a odpowiadając rzecze: Tak się stanie mężowi, który by nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię iego w Izraelu: Dom wyzutego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dway iacy mężowie, a przybieżałaby żona iednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go bię, a ściągawszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono iego,

12. Utniesz ię rękę, i nie zlituie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mniejszego.

V. 14. Nie będziesz też miał w domu twoim dwoiakiego korca, większego i mniejszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoie na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * iest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość.

* Przyp. 11, 1.

VI. 17. Pomniy na to, coé uczynił Amalek w drodze, * kiedyście szli z Egiptu;

* 2 Moy. 17, 8.

18. Iakoć zabiezał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdle, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetóż, gdyć da odpoczynienie Pan, Bóg twój, od wszystkich nieprzyjaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ją posiadał, wygładzisz pamiątkę Amalekową pod niebem. Nie zapominażte tego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pierwociny kapłanowi 1—11. II. I dziesięćiny sierotom, wdowom i przychodniom 12—15. III. A pożnaszeństwo Bogu oddawać każe 16—19.

Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo a osiedzisz ją, i mieszkać w niéy będziesz:

2. Tedy wezmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, i włożysz je w kosz, a pójdziesz na miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 25. 3 Moy. 2, 14. r. 23, 10.

3. A przyszedłszy do kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznam dziś Panu, Bogu twemu, żem wyszedł do ziemi, o którą przysiągł Pan oycom naszym, że ją nam dać miał.

4. Tedy wzięwszy kapłan kosz z ręki twoiéy, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Oyciec mój był ubogi Syryczyk, * i zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w mańczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.

* 1 Moy. 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipcianie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do Pana, Boga oyców naszych, i * wysłuchał Pan głos nasz, a weyrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszą, i na ucisk nasz; * 2 Moy. 2, 23, 24.

8. I wywiódł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnięciem, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to miejsce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał, o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i poklonisz się przed Panem, Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dóbr, któreć dał Pan, Bóg twój, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest w pośrodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz dziesięćinę wszystkich dziesięćin urodzajów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięćin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą iedli w bramach twoich, i naiedzą się:

* 3 Moy. 27, 30, † 4 Moy. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i dałem téż z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał;

* 5 Moy. 14, 27.

14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiał z niego na pospolite używanie, anim téż dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Pana, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.

15. Poyrzyyże * z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysiągł oycom naszym, ziemi opływającej mlekiem i miodem.

Izra. 63, 15.

III. 16. Dziś Pan, Bóg twój, rozkaże tobie, abyś zachował te ustawy i sądy; przestrzegajże tedy, a czyni je ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy.

17. Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami jego, i strzegł ustaw jego, i przykazań jego, i sądów jego, i żebyś posłuszny był głosowi jego.

18. Pan się téż dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań jego;

* 2 Moy. 19, 5. † 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, iako mówił. * 3 Moy. 7. 6. 5 Moy. 14. 2.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupkach pisać 1—4. II. I ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Iordanem kate 5—10. III. Dwie góry odłącza, z których pewno cooby błogosławie i preklinac miały 11—26.

Tedy przykazał Moyses i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Streżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazuję.

2. I stanie się, że którego dnia przejdziecie przez Iordan do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkuiesz je wapnem;

3. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przejdiesz, abyś wszedł do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, iakoć obiecał Pan, Bóg ojców twoich.

4. Gdy tedy przejdziecie przez Iordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazuję, na górze Hebal, i potynkuiesz je wapnem.

II. 5. Tamże zbudujesz * ołtarz Panu, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem. * 2 Moy. 20, 24. Ioz. 8. 31.

6. Z kamienia całego zbudujesz ołtarz Pana, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokojne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem Pana, Boga twego; * 5 Moy. 16. 14.

8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iaśnie.

9. I rzekł Moyses i kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilny a słuchaj, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego:

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania jego, i ustawy jego, które ia dziś przykazuję tobie.

III. 11. Tedy przykazał Moyses ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy prze-

jdziecie przez Iordan: Symeon, i Lewi, i Juda, i Isaschar, i Iózef, i Benjamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadczą * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym: * Dan. 9. 11.

15. Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych, choćby to postawił na mieyscu skrytém; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży oycę swego, i matkę swoją: i rzecze wszystek lud Amen.

17. Przeklęty, który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystek lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystek lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystek lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną oycę swego, bo odkrył podolek oycę swego; i rzecze wszystek lud Amen.

21. Przeklęty, któryby obcował z iakiémkolwiek bydłciem; i rzecze wszystek lud Amen.

22. Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoją, córką oycę swego albo córką matki swojej; i rzecze wszystek lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoją; i rzecze wszystek lud Amen.

24. Przeklęty, któryby zabił tajemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25. Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został przy słowach zakonu tego, aby je czynił; i rzecze wszystek lud Amen.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1—14. II. A nieposłusznym przekleństwa opowiada; toż jest Lewit 15—25. III. Ale ta wiele Moyses przydawa 26—33.

Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, * strzegąc i czyniąc

wszystkie przykazania jego, które ia dziś przykazuje tobie, tedy cię Pan, Bóg twój, wywyższy † nad wszystkie narody ziemi.

* 3 Moy. 26, 2. † 5 Moy. 26, 19.

2. I przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, jeżeli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, i owoc bydła twego, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twój, i dzieża twoja.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawi Pan, że nieprzyjaciele twoi, którzy powstawaia przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoim; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią dróg uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Przykaże Pan błogosławieństwa swemu, aby z tobą było w szpiżarniach twoich, i we wszystkimi, do czegoś ściągnął rękę twoją, i będziec błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

9. Wystawi * cię Pan sobie za lud święty, iakoć przysiągł, jeżeli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami jego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11. I sprawi Pan, że będziesz obfitował w dobrém, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł Pan oycóm twoim, że ją tobie da.

12. Otworzyć Pan * skarb swój wborny, niebiosą, aby wydawały deszcz ziemi twojej czasu swego, i pobołgławi wszelkiy sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczal wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczal.

* 5 Moy. 11, 14. Ier. 5, 84. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cię Pan przedniejszym, a nie poledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, jeżeli posłusznym będziesz przykazanióm Pana, Boga twego, które ia dziś

rozkazuję tobie, abyś ich strzegł, i czynił ie.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ia wam przykazuje dzisiaj, ani na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * jeżeli pozłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania jego, i ustawy jego, które ia przykazuje tobie dziś, tedy przyjdą na cię wszystkie te przekłętwa, i ogarną cię.

* 3 Moy. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11. 13. Mal. 2, 2.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twój, i dzieża twoja.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle Pan na cię przekłętwo, twogę, i zgubę we wszystkimi, do czego ściągniesz rękę twoją, i co czynić będziesz; aż cię wygłodzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, któremiś mię odstąpił.

21. Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadł.

22. Uderzy cię * Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać, aż wyginiesz.

* 3 Moy. 26, 16.

23. I będzie niebo twoje, które jest nad głową twoją, * miedzianem, i ziemią, która jest pod tobą, żelazną. * 3 Moy. 26, 19.

24. Da Pan za deszcz ziemi twojej proch i popiół, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszcziesz.

25. Poda cię Pan na upadek przed nieprzyjacióły twymi; drogą iedną wyndziesz przeciwko nim, a siedmią dróg będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.

III. 26. A będą trupy twoje pokar mem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię Pan wrzodem * Egipskim, i niemocą zadnicy, i krostami, i świerzem, a nie będziesz mógł być uleczoney.

* 2 Moy. 9, 9.

28. Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałością serca.

29. I będziesz macał o południu, iako maca ślepy w ciemności; a nie będą się szczęśliwi drogi twoje; do tego też będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, kto by cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inшы mąż z nią będzie spał; dom zbudujesz, a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nazadysz, a używać ię nie będziesz.

31. Wołu twego zabiją przed oczyma twemi, a nie będziesz go iadł; osła twego porwą przed twarzą twoją, a nie wrócić go; trzody twoje podane będą nieprzyjaciółom twoim, a nie będzie, kto by cię ratował.

32. Synowie twoi, córki twoje, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoje patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twoje.

33. Owoc ziemi twojey, i wszystkie pracę twoję pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz iedno uciśniony, i udreżony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzac musisz.

35. Zarazi cię Pan wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mógł być uleczonym, od stopy nogi twęy i aż do wierzchu głowy twojey.

36. Zawiedzie Pan ciebie, i króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożrze szarańcza. * Mich. 6, 15. Agg. 1, 6.

39. Winnicę nasadysz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo ie pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadają oliwki twoje.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoje; bo pójdą w niewolę.

42. Wszystkie drzewa twoje, i owoc ziemi, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w

pośrodku ciebie, uroście nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczal tobie, a ty mu nie będziesz pożyczal, on będzie przedniejszy, a ty będziesz pośledniejszy.

45. I przyyda na cię wszystkie te przeklęctwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczesz, ponieważś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania iego, i ustaw iego, które przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki.

47. Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem * serca, maiać wszystkiego dostatek. * 5 Moys. 16, 15.

48. I będziesz nieprzyjaciółom twoim, które na cię Pan pošle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iarmo żelazne na szyję twoję, aż cię wniecz obróci.

49. Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyłeci iako orzeł, naród, którego ięzyka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziećciem zmiłuje;

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemi twojey, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżey oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzód owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I obleże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którychś ty ufał po wszystkiey ziemi twojey; obleże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiey ziemi twojey, którą da Pan, Bóg twój, tobie.

53. I będziesz iadł plód żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreś dał Pan, Bóg twój, w oném obleżeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciel twój.

54. Mąż pieszczotliwy między wami, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własney żonie swęy, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa, synów swych, które iesc będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w obleżeniu i w ściśnieniu, którym cię ści-

śnie nieprzyjaciel twój we wszystkich bramach twoich.

56. Pieszczotliwa między wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoią dostępowała ziemi dla pieszczoty i roskoszy, będzie zaryzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swoiów.

57. I łożyska swego, które wychodzi z niów przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo ie poie w niedostatku wszystkiego potajemnie w obłęzeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciel twój w bramach twoich.

58. Jeżeli nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebne go i straszne go Pana, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw Pan plagi twoie, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, których się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką też niemoc, i wszelaką plagę, która nie iest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało, którzyście przedtym byli iako gwiazdy niebieskie przez mnóstwo, ponieważż nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego.

63. I stanie się, że iako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażając was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc * was, i wygładzając was; i będziecie wykożnieni z ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli. * Izal. 1, 24.

64. I rozproszy * cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi i aż do kończyn ziemi; tamże służyć będziesz bogom cudzym, których nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 5 Moy, 4, 27. Neh. 1, 8.

65. A między onymi narodami nie wytchniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twoiów; dać też Pan tamże serce lękliwe, i oczy zemdlone, i myśl zfrasowaną.

66. I będzie żywot twój iakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwózysz, i dla tego, na co oczywam twemi patrzeć musisz.

68. I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o którejśmy powiedzieli: Nie oglądasz iów więcý; a tam zaprzędać się będziecie nieprzyjaciółom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodziśtwa Boże przypomina 2—8. III. do posłuszeństwa wiedzie 9—17. IV. sądami Pańskimi grozi 18—29.

Teć są słowa przymierza, które przykazał Pan Moyżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiej nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

II. 2. Zwolał tedy Moyżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiej Faraonowi, i wszystkim sługom iego, i całej ziemi iego; * 2 Moy. 19, 14.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoie, znaki, i cuda one wielkie. * 5 Moy. 7, 19.

4. Ale nie dał wam Pan serca ku rozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiejszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotrzały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotrzało na nogach waszych. * 5 Moy. 8, 4.

6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoju nie piliście, abyście wiedzieli, żem ja Pan, Bóg wasz.

7. A gdyście przyszli no to mieysce, wyciągnął * Sehon, król Heseboński, i Og, król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i porażiliśmy ie. * 4 Moy. 21, 25. 24. 33. 5 Moy. 2, 32. r. 3, 1.

8. A wzięwszy ziemię ich, podaliśmy ją w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. * 4 Moy. 32, 38. 5 Moy. 3, 12. Ioz. 13, 19.

III. 9. A tak przestrzegaycież słów przymierza tego, i czyncie ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi

wasi, i przelożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Działki wasze, żony wasze, i przychodzień twój, który mieszka w pośrodku obozu twego, od tego, który drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;

12. Abyś wszedł w przymierze Pana, Boga twego, i w przysięgę jego, którą Pan, Bóg twój, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysięgi oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi.

* 1 Moy. 17. 7.

14. A nie tylko z wami samymi ja stanowią to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiéy, i iakośmy przeszli przez pośrodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, którego by się dziś serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby szedł, a służył Bogom narodów onych, by snadź nie był między wami iaki korzeń, wydawiający * żółć i piolun;

* Dzie. 8, 23. Żyd. 12, 15.

19. Bo ktoby słuchał słów przeklęctwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc: Pokóy mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawaiać piianą do upragnionéy.

20. Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość jego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęctwo, które iest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię jego pod niebem;

21. I wyłączy go Pan na złe jego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęctwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was,

i cudzoziemiec, który przyydzie z ziemi dalekiéy, (gdy obaczą plagi ziemi téy, i niemocy iéy, któremi ją zarazi Pan;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodzić będzie, i nie zroście na niéy żadna trawa, na kształt podwrócenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swéy.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: Przeczże * tak Pan uczynił téy ziemi? cóż to za gniew téy wielkiéy zapalczywości?

* 1 Król. 9, 8. Ier. 12, 8.

25. I odpowiedzą: Przeto że opuścili przymierze Pana, Boga oyców swych, które postanowił z nimi, gdy ie wywiódł z ziemi Egipskiéy.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali się im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nie udzieliłi.

27. Przetoż zapalił się Pan gniewem przeciwko téy ziemi, aby przywiódł na nie wszelkie przeklęctwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił ie Pan z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w popędliwości wielkiéy, i wyrzucił ie do ziemi obcáy, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy tajemne należą * Panu Bogu naszemu, a iawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.

* Przep. 25, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Pokutującym iakę Bożą oblecia 1—10. II. A odciążwszy wymówki 11—14. III. Upomina, aby się raczej żywota, niż śniłerci trzymali 15—20.

Gdy tedy przyyda na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęctwo, którem przelożył przed oczy twoie, a wspomnisz sobie w sercu swém między wszystkimi narody, do których cię wypędzi Pan, Bóg twój;

2. I nawrócisz się do Pana, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi jego we wszystkiém, co ia rozkażię tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy:

3. Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twój, z więzienia twego, * i zmiłuje się

nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których cię rozproszył Pan, Bóg twój.

* Neh. 1, 9. Ps. 106, 45. Ier. 32, 37.

4. By też kto z twoich wygnany był i na kraj świata, ztamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój, i ztamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą odziedziczyli oycy twoi, i osiedziesz ją, i będziec dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoje.

6. I obrzeże Pan, Bóg twój, * serce twoje, i serce nasienia twego, abys miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkię duszy twoięy, abys mógł żyć.

* 5 Moy. 10, 16. Ier. 32, 39. Ezech. 11, 19. r. 36, 26. Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci Pan, Bóg twój, wszystkie te przekłętwa na nieprzyjacioly twoje, i na te, którzy cię nienawidzili, i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania iego, które ia tobie dziś rozkazuję.

9. I poszczęścić Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twęy, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, iako się cieszył z oyców twoich,

10. Będzieszli posłusznym głosowi Pana, Boga twego, przestrzegając przykazań iego, i ustaw iego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracając się do Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkię duszy twoięy.

II. 11. Albowiem przykazanie, które ia przykazuję tobie dziś, nie jest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe;

* Isai. 45, 19.

12. Nie iest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wzięwszy ie, przyniesie do nas, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili? * Rzym. 10, 6.

13. Iia też iest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wzięwszy ie, przyniesie, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie iest to

słowo, w usciech twoich i w sercu twoim, abys ie czynił.

III. 15. Otom położył przed oczy twoie dziś żywot i dobre, także śmierć i zle.

* 5 Moy. 11, 26.

16. Albowiem ia rozkazuję tobie dziś, abys miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami iego, i przestrzegał przykazań iego, i ustaw iego i sądów iego, abys żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił Pan, Bóg twój, w ziemi, do której idziesz, abys ją posiadł.

17. Ieżli się zaś odwróci serce twoje, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiasz przez Iordan, abyście tam wszedłszy posiadli ją.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twemi, błogosławieństwo, i przekłętwo; przetoż obierz żywot, abys żył, ty i nasienie twoje,

* 5 Moy. 4, 26. r. 31, 28.

20. A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi iego, i przy nim trwał; albowiem on iest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiągł Pan oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, iż im ją dać miał.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Śmierć swoję przepowiada 1—6. II. Ioznego za wodza stanowi 7. III. I przytomność Boga cieży 8. IV. Zakon Lewitom i starszym oddaje 9. 10. V. A on czytać 11—24. VI. I chować każe 25—28. VII. Przyszcie odstąpienie ludu od Boga przepowiada 29. 30.

Przyszedłszy tedy Moyzesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat iest mi dziś; nie mogę więcęy wychodzić i wchodzić; a też mi Pan opowiedział: Nie przejdiesz * za ten Iordan.

* 4 Moy. 27, 12. 5 Moy. 2, 27. r. 4, 21. r. 32, 52.

3. Pan, Bóg twój, sam pójdzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiedziesz ie: Iozue, ten pójdzie przed tobą, * iako powiedział Pan.

* 4 Moy. 27, 18.

4. I uczyni im Pan, iako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, królom Amorreyskim, i ziemi ich, które wygładził. * 4 Moy. 21, 24. 33.

5. A gdy ie wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, iakom * wam przykazał.

* 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

6. Zmacniacie się, a mężnie sobie poczynajcie, nie bójcie się, * ani się lękajcie twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, on idzie z tobą, nie odstąpi cię, † ani cię opuści.

* 5 Moy. 7, 21. r. 20, 1. † Ioz. 1, 6. Żyd. 13, 6.

II. 7. Tedy przyzwawszy Moyżesz Iozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocniy się, a mężnie sobie poczynay; bo ty wnidziesz z ludem tym do ziemi, o którą przysiągł Pan oycom ich, że im ją da, a ty im ją w dziedzictwo podzielisz.

III. 8. A Pan on póydzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie bójże się, * ani się lękay.

* Ioz. 1, 2.

IV. 9. Tedy napisał Moyżesz ten zakon i oddał go kapłanom, synom Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

10. Przytym rozkazał im Moyżesz, mówiąc: Na początku każdego siódmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek;

V. 11. Gdy się zeydzie wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

12. A zgromadzisz lud, męże, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoie, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, i bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie też ich, którzy ieszcze nie wiedzą, niechay słuchaia, i niech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do której idziecie, przeprawiwszy się przez Iordan wnidziecie, abyście ją posiadli.

14. Zatył rzekł Pan do Moyżesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twoiej: przyzwów Iozuego, a stańcie w namiocie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Moyżesz i Iozue, a stanęli w namiocie zgromadzenia.

15. Tedy się ukazał Pan w namiocie

w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu.

16. I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, ty zaśniesz z ocy twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzołożył, naśladowiać bogów cudzoziemców téy ziemi, do której wchodzi, aby mieszkał w pośrodku niéy; i opuści mię, * i złamię przymierze moje, którem postanowił z nim.

* 1 Sam. 8, 7.

17. Przetoż zapali się gniew mój przeciwko iemu onego dnia, a opuszczę ie, i skryię oblicze moje przed nimi, a będzie na pożarcie, i znaydą go wiele złych rzeczy i utrapienia; i rzecze dnia onego: Azaż nie dla tego, iż Boga mego niemasz w pośrodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?

18. A Ia kryiać skryię oblicze moje w on dzień dla wszystkiego złego, które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz iéy synów Izraelskich; włóż ją w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którą przysiągł oycom iego, opływaiący mlekiem i miodem; i będzie iadł, a naie się, i utyie, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdrażnią mię, i zrucą przymierze moje,

21. I stanie się, gdy go zaydzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyydzie w zapamiętanie w usciech nasienia ich, gdyż wiem myśli iego, i co on ieszcze dziś czynić będzie, pierwéy niż go wprowadzę do ziemi, o którą przysiągł.

22. I napisał Moyżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył iéy synów Izraelskich.

23. Potym przykazał Iozemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniay * się, i mężnie sobie poczynay; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemi, o którą przysiągł; a Ia będę z tobą.

* Ioz. 1, 6.

24. I stało się, gdy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Moyżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmiycie księgi * zakonu tego i włóćcie je przy stronie do skrzyni przymierza Pana, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo;

* 2 Król. 22, 8.

27. Albowiem ja znam upór twój, i kark twój twardy; oto, póki ja jeszcze dziś żyję z wami, iesteście odpornymi Panu, * iakoż daleko więcéy po śmierci moiéy?

* 2 Król. 17, 14. Mal. 3, 7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci moiéy popsuiecie się bardzo, a ustąpićie z drogi, któram wam rozkazał; przetoż przydzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma Pańskimi, drażniąc go sprawami rąk waszych.

* 5 Moy. 32, 16. 17.

30. I mówił Moyżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téy pieśni, aż iéy dokończył.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Pleśń Moyżeszowa, w której sprawy Boże zacno 1—14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 16—19. III. Kara nie za nie przyszłe i przeszłe 20—38. IV. Acz i poleciechy przedkłada 39—45. V. Pilnie do uwatania tego wszystkiego napominając 46—48. VI. Zatem rozkaz Pański, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49—52.

Śłuchajcie niebios, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropić będzie iako deszcz nauka moia, popłynie iako rosa wymowa moia, iako drobny deszcz na zioła, a iako krople na trawę.

3. Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; dacież wielmożność Bogu naszemu.

4. Skale, którey sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi iego są sprawiedliwe. Boć iest Bóg prawdziwy, a nie masz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy iest.

5. Pokazili mu się, iakoby nie byli synami iego, sprośnością swoią, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie Panu, ludu głupi i szalony? izali nie on iest oycem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.

7. Wspomniy na dni dawne, uważajcie lata każdego wieku; spytay oyc

twego, a oznaymi tobie starszych twoich, a powiedząć.

8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Naywyższy narodom, a rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich;

* 1 Moy. 11, 8. 5 Moy. 2, 6. Dzie. 17, 26.

9. Albowiem działem Pańskim iest lud iego, iakub sznurem dziedzictwa iego.

10. Znalazł go w ziemi pustéy, i na puszczy wielkiéy i strasznéy; obwodził go, uczył go, strzegł go, iako zrzenicy oka swego.

11. Iako orzeł wywabia orlęta swoje, nad orlętami swoimi latając, rozszerza skrzydła swoje, bierze ie, i nosi ie na skrzydłach * swoich:

* 2 Moy, 19, 4.

12. Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.

13. Wyniósł go na wysokie mieysca ziemi, aby używał urodzaiów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardéy;

14. Aby iadł masło od krów, i mleko od owiec, z tłustością iagniat, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwono wino wyborne.

II. 15. I roztył Izrael, i wierzgał (otyłeś, ztłuszciałeś, zgrubiałeś, i opuściłeś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważyl Boga, opokę zbawienia swego.

16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdrażnili go.

17. Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali oycowie wasi.

18. Opoki, która cię spłodziła, zapomnialeś, zapomniałeś Boga, Stworzyciela swego.

19. Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoje, i na córki swoje.

III. 20. I rzekł: Skryję oblicze moje przed nimi, obaczę, iaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synmi, w których wiary niemasz.

21. Oni mię wzruszyli ku * zapalczywości przez to, co nie iest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. Ia téż do zazdrości pobudzę ie przez te, którzy nie są ludem; przez naród głupi rozdrażnię ie.

* Rzym. 10, 19.

22. Albowiem * ogień rozpałił się w

w popędliwości moiej, i będzie gorzał aż do nuygłębszego piekła, i pożrze ziemię, i urodzay iéy, i wypali grunty gór.

* Ier. 15. 14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moje na nie wystrzelam.

24. Zniszczeią od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby téż bestyi posłę na nie, z iadem gadin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci ie miecz, a w pokoiach będzie strach, tak na młodzieńca, iako na pannę, na ssącego piersi, i na męża szedziwego.

26. Rzekłem: Rozproszę ie po kąciech, i wygubię między ludźmi pamiętkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyjaciół nie oglądał, by się snadź nie podnieśli nieprzyjaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumiełoby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoje.

30. Iakoby * uganiał ieden z nich tyśiąc, a dwa goniliby dziesięć tysięcy, gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzędał, i Pan ich nie wydał? * 5 Moy. 26. 8.

31. Albowiem nie iako skała nasza skała ich, co nieprzyjaciele nasi sami osądzą.

32. Albowiem z macicy Sodomskiej macica ich, i z latorośli Gomorskich iagody ich, iagody iadowite, grona ich gorzkie.

33. Iad smoczy wino ich, i trucizną żmij okrutną.

34. Izali to nie iest skryto u mnie, zapieczętowano w skarbie moim?

35. Moiać iest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski iest dzień zginienia ich, a spieszą się przysłę rzeczy do nich.

* 3 Moy. 19. 18. Rzym. 12. 19. Żyd. 10. 30. 1 Piotr. 2. 23.

36. Albowiem sędzić będzie Pan lud swój, a sług swoich uzali się, gdy uyrzy, że ustala siła, a iż tak poimany, iako zostawiony, nie nie mogą.

37. I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w którój ufali?

38. Którzy tłustość ofiar ich iadali, i piali wino ofiar ich mokrych? Niech-

że wstaną, i ratuią was, i niechay będą ucieczką waszą.

IV. 39. Obaczcież teraz, żem Ia, Iam iest sam, a że niemasz * bogów oprócz Mnie; Ia zabiiam † i ożywiam, zranie, i Ia uleczę, a niemasz ktoby z ręki moiej wyrwał. * 5 Moy. 4. 35. Izal. 45. 5. † 1 Sam. 2. 8.

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moiej, i rzekę: Żywię ia na wieki.

41. Ieżli zaostrzę błyszczący się miecz swój, i porwie sąd ręka moja, oddam pomstę nieprzyjaciółom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nadgrodzę.

42. Opoję strzały moje krwią, a miecz mój naie się mięsa ze krwi pobitych i poimanych, skoro zacznę mścić się nad nieprzyjacióły.

43. Weselcie się * narodowie z ludem iego; albowiem krwi sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyjaciółom swoim, a miłościw będzie ziemi swoiej, i ludowi swemu. * Rzym. 15. 10.

44. Tedy przyszedł Moyżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni téy w uszach ludu tego, on i Iozue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Moyżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyłóćcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ia oświadczam przeciwko wam dziś, abyście ie przykazowali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema być próżne u was, gdyż iest żywotem waszym; i w tém słowie przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiacie przez Iordan, abyście ia osiedli.

48. I rzekł Pan do Moyżesza tegoż dnia, mówiąc:

VI. 49. Wstąp * na tę górę Abarym, na górę Nebo, która iest w ziemi Moabskiej przeciw Ierychu, a ogląday ziemię Chananeyską, którą Ia dawam synom Izraelskim w osiadłość. * 4 Moy. 27. 12.

50. I umrzesz na téy górze, na którą wstąpisz, i będziesz przyłączony do ludu twego, iako umarł * Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłączon iest do ludu swego; * 4 Moy. 20. 29. r. 27. 15. r. 33. 38.

51. Dla tego żeście wystąpili * przeciwko mnie w pośród synów Izraelskich przy wodach poswarku w Kades

na puszczy Syn, i żęście mię niepoświęcili w pośród synów Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 13. r. 27, 14.

52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnidziesz, do téy ziemi, którą Ia daię synom Izraelskim.

* 5 Moy. 3, 26, 26.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Każdemu pokoleniu z osobna Moyżesz przed śmiercią swą Duchem prorockim błogosławił I—25. II. A Boza 26—27. III. I znacność Izraela wystawia 28. 29.

A toć iest błogosławieństwo, którem błogosławił Moyżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swą.

2. I rzekł: Pan z Synai przyszedł, i poiawił się im z Seyru, obiaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dziesięcią tysięcy świętych; z prawicy iego zakon ognisty dany im.

3. Zaiste on miłnie lud; wszyscy święci * iego są w ręku twych, i oni skupili się do nogi twéy, aby co poięli z słów twoich.

4. Zakon podał nam Moyżesz, dzieiectwo zebraniu Iakubowemu.

5. Bo był królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przedniejsi z ludu, także pokolenia Izraelskie.

6. Niech żywie Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów iego poczet.

7. Potym téż błogosławił ludzie, i rzekł: Wysłuchay Panie głos Iudy, a do ludu iego wprowadź go; ręka iego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyjaciolom iego.

8. A do Lewiego rzekł: Thummim twoie, i Urim twoie było przy mężu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z którymeś miał spór u wód Meryba.

* 2 Moy. 28, 30.

9. Tenci to iest, który rzekł oycu swemu, i matce swéy: Nie oględuię się na was: i braci swych nie znał, i o syniech swych nie wiedział; albowiem oni strzegą słów twych, i przymierze twoie zachowują.

* 2 Moy. 33, 26. 27.

10. Będą uczyć sądów twoich Iakuba, a zakonu twego Izraela; kłaść będą kadzenie pod nozdrze twoie, a całopalenie na ołtarz twój.

11. Błogosławże, Panie, mocy iego, a sprawy rąk iego przyymiy wdzięcznie; zetrzyy biodra nieprzyjaciół iego, i tych, którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Beniamina rzekł: Ten iest najmilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony iego przebywać będzie.

13. Do Iózefa téż rzekł: Błogosławiona od Pana ziemia iego z naylepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źródeł z ziemi wynikających.

14. I dla roskosznych urodzaiów słonecznych, także dla roskosznych dostatych urodzaiów miesięcznych;

15. I dla roskosznych gór starodawnych, i dla roskosznych pagórków wiecznych;

16. Także dla roskosznych owoców ziemi, i obfitości iéy, a dla życzliwości mieszkającego w krzu. Niech to błogosławieństwo przyydzie na głowę Iózefowę, i na wierzch głowy Nazareczyka między bracią iego.

* 2 Moy. 3, 2.

17. Iako pierworodnego wołu ozdoba iego, a iako rogi iednoróżcowe rogi iego, temi narody zbudzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi; a teć są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów.

18. A do Zabulona rzekł: Wesel się Zabulon * w wyściciu swém, a ty Issachar w namięciach twoich.

* Matt. 4, 15.

19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssac będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! iako lew mieszkać będzie, a porwie ramię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale swoim przez zakonodawcę ubezpieczony iest; przetoż póydzie z książęty ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy iego z Izraelem.

22. A do Dana rzekł: Dan iako szczenię lwie wyskakujące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyiaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i * południe opanujesz.

* Izai. 9, 1. Matt. 4, 15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyiemny braci swoim, i omoczy w oliwie nogę swoię.

25. Żelazo i miedź pod obuwiem

twoiém; i póki będą trwać dni twoie, słynać będzie moc twoia.

II. 26. Niemasz tak prawego, iako Bóg, który iędzi do niebie ku ratunku twemu, i w wielmożności swéy na oblokach.

27. Mieszkaniem twoiém Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyziaciela, a rzecze: Wytrać go;

III. 28. Aby mieszkał Izrael bezpiecznie * sam, żródło Iakubowe, w ziemi zboża i wina, którego téż niebiosa kropić będą rosą. * Ier. 23, 6. r. 33, 16.

29. Błogosławionys ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który iest tarczą ratunku twego, a mieczem zacości twoiéy. Przeto obłudnieć się poddadzą nieprzyziaciela twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Moyżesz oglądał ziemię obiecaną 1—4. II. Umarł 5. III. Grób iego utalony 6. 7. IV. Żaloba po nim 8. V. Namieśnik iego 9. VI. I zalecenie osoby iego 10—12.

Tedy wstąpił Moyżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który iest na przeciwko Ierychu; a ukazał * mu Pan wszystkie ziemie od Galaad aż do Dan; * 5 Moy. 3, 27.

2. I wszystkie ziemie Neftalimowę, i ziemie Efraimowę, i Manasesowę, i wszystkie ziemie Iudowę aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doliny Ierycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan: Tać iest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi,

Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją: pokazałem ją oczom twoim, ale do niéy nie wnidziesz.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. r. 28, 13.

II. 5. I umarł tam Moyżesz, sługa Pański, w ziemi Moabskiéy, według słowa Pańskiego.

III. 6. I pogrzebił go Pan * w dolinie, w ziemi Moabskiéy, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie iego aż do dnia tego. * Iud. w. 9.

7. A Moyżesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko iego, ani się naruszyła czerstwość iego. * 6 Moy. 31, 2.

IV. 8. I płakali synowie Izraelscy Moyżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żaloby Moyżeszwéy:

V. 9. Tedy Iozue, syn Nunów, napelniony iest Duchem mądrości, bo był włożył Moyżesz ręce swoje nań; i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, iako przykazał Pan Moyżeszowi. * 4 Moy. 27, 18. 4 Moy. 27, 23. Dziale. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 14.

VI. 10. I nie powstał prorok więcéy w Izraelu podobny Moyżeszowi, któregoby tak znał Pan twarzą w twarz. * 2 Moy. 33, 11. 4 Moy. 12, 8.

11. We wszystkich znakach, i cudach, dla których go był posłał Pan, aby ie czynił w ziemi Egipskiéy przed Faraonem i przed wszystkimi sługami iego, i przed wszystką ziemią iego.

12. Także we wszystkich sprawach ręki możnéy, i we wszystkich postrachach wielkich, które czynił Moyżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

Księgi Iozuego.

ROZDZIAŁ I.

I. Iozue na miejsce Moyżesza zmarłego od Boga wzwany i potwierdzony 1—9. II. Gotnie lud na wyście do ziemi obiecanéy 10—15. III. A oni posłuszeństwo słubują 16—18.

I stało się po śmierci Moyżesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Iozuego, syna Nunowego, sługi Moyżeszowego, i rzekł:

2. Moyżesz, sługa mój, umarł; prze-

toż teraz wstań, przepraw się przez ten Iordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, którą ja im, synom Izraelskim, dawam.

3. Każde * miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszéy, dałem wam, iakom obiecał Moyżeszowi. * 5 Moy. 11, 24. Ioz. 14, 9.

4. Od puszczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiéy, rzeki Eyrates, i wszystka ziemia Hetteyczyków, i aż do

morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza. * 5 Moy. 1, 7.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wszystkie dni żywota twego; iakom był z Moyżeszem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę.

* 5 Moy. 31, 6. 8. Żyd. 13. 5.

6. Zmacniajże się i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty podasz w dziedziectwo ludowi temu ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ją dam.

7. Tylko się zmacniaj, i bardzo mężnie sobie poczynaj, abyś strzegł, i czynił wszystko * według zakonu, któryć rozkazał Moyżesz, sługa mój; nie uchylaj się od niego ani na prawą ani na lewą, żebyś się roztropnie sprawował we wszystkiem, do czego się udasz.

* 5 Moy. 31, 7.

8. Niech nie odstępnią księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślaj w nich we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoje, i na * ten czas roztropnym będziesz.

* Pa. 119, 99. 2 Tym. 3, 15.

9. Ażażemci nie rozkazał: Zmocniy się, i mężnie sobie poczynaj, nie lękay się, a nie trwóż sobą, albowiem z tobą jest Pan, Bóg twój, we wszystkiem, do czegokolwiek się obrócisz?

II. 10. A przetoż rozkazał Iozue przelożonym nad ludem, mówiąc:

11. Przejdźcie przez poąrzodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotuycie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przejdziecie przez ten Jordan, abyście weszli, a posiadli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom też, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Iozue mówiąc:

13. Pamiętajcie na słowo, * które wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, mówiąc: Pan, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię;

* 4 Moy. 32, 30. 28.

14. Żony wasze, dziatki wasze, i bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Moyżesz z téj strony Jordanu; ale wy pójdziecie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować.

15. Aż odpoczynienie sprawi Pan

braci waszym iako i wam, a oni posiadą ziemię, którą im dawa Pan, Bóg wasz; potym się wróćcie * do ziemi osiadłości waszój, a będziecie ją trzymać, którą wam dał Moyżesz, sługa Pański, z téj strony Jordanu na wschód słońca.

* Ioz. 23, 4.

III. 16. I odpowiedzieli Iozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy, a gdziekolwiek nas pošlesz, pójdziemy.

17. Iakośmy byli posłuszni Moyżeszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie Pan, Bóg twój, z tobą, iako był z Moyżeszem.

18. Ktobykolwiek przeciwił się ustom twoim, a nie byłby posłusznym słowom twoim we wszystkiem, co mu rozkażesz, niechay umrze; tylko się zmacniaj, a mężnie sobie poczynaj.

ROZDZIAŁ II.

I. Szpiegowie do Ierycha wysłani 1. 2. II. Wpadli w niebezpieczeństwo 3. III. Ale od Rachaby zachowani 4—11. IV. Żywotem ją darować, i onój dobrze czyniło oblicu 12—22. V. A do Iozuego iawróciwszy się o wszystkiem sprawę dawała 23. 24.

A tak posłał Iozue, syn Nunów, z Sytym dwu szpiegów potajemnie, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię, i Ierycho; szli tedy i weszli * w dom niektórój niewiasty wszetecznej, której imię Rachab, i odpoczęnęli tam.

* Iak. 2, 25. Żyd. 11, 31.

2. I powiedziano to królowi Ierycha, mówiąc: Oto, mężowie iacyś przyszli tu téj nocy z synów Izraelskich, aby przespiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy posłał król Ierycha do Rachaby, mówiąc: Wywiędź mężę, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przespiegowanie wszystkiój ziemi przyszli.

III. 4. Ale wzięwszy ona niewiasta tych dwu mężów, skryła ie, i rzekła: Prawdać jest, przyszli do mnie mężowie; alem nie wiedziała, zkąd byli.

5. A gdy bramę zamykano w zmierzch, oni mężowie wyszli; i nie wiem, dokąd poszli; gońcież ich co nayrychłój, bo ich dościgniecie.

6. A ona wwidła ie była na dach, i tam ie przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili ie drogą ku Jordanu aż do brodu; a

bramę zamknięto, skoro wyszli ci, którzy szli za nimi w pogoń.

8. A tak pierwéy niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przepadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele téy ziemi przed wami.

10. Bośmy słyszeli, iako wysuszył Pan wody morza * czerwonego † przed wami, gdyście wychodzili ** z Egiptu, i coście uczynili dwiema królom Amorreyskim, którzy byli z onéy strony Jordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili. * 2 Moy. 14, 21. † 5 Moy. 1, 1. ** 4 Moy. 21, 24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcéy duch w nikim przed wami; albowiem * Pan, Bóg wasz, iest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko.

* 5 Moy. 4, 39. Ps. 66, 7. Ps. 139, 8. Izal. 66, 1. Ier. 23, 23. Dan. 2, 47. Dziej. 17, 24.

IV. 12. Przetóż teraz przysiężcie mi proszę przez Pana, iż iakom ja uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem oycy mego miłosierdzie, a dajcie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo oycy mego, i matkę moię, i bracią moię, i siostry moie, i wszystko, co ich iest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli iéy oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, ieżli nie wydacie téy sprawy naszéy, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła ie na powrozie z okna; bo dom iéy był przy murze, i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na górę idźcie, by się snadź nie potkali z wami, którzy was gonia; i tam się kryycie przez trzy dni, aż się wrócą, którzy was gonia, a potem pójdziecie drogą waszą.

17. I rzekli iéy mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi téy, którą nas poprzysięgła,

18. Ieżli, gdy wnidziemy do ziemi, tego czerwonego sznuru nie uwiążesz u okna, po którymś nas spuściła, a oycy twego, i matki twoięy, i braci twoięy, i wszystkiego domu oycy twego nie zbierziesz do siebie w dom;

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł

ze drzwi domu twego, krew iego będzie na głowę iego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew iego obróci się na głowę naszą, ieżli się go kto ręką dotknie.

20. Lecz ieżli wydasz tę sprawę naszą, tedy będziemy wolni od przysięgi twoięy, którą nas poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Iakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy ie wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w oném oknie.

22. A odszedłszy przyszli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy ie gonili; bo ich szukali ci, którzy ie gonili, po wszystkich drogach, ale nie naleźli.

V. 23. I wrócili się oni dwa mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszli do Iozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mówili do Iozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystkę ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

ROZDZIAŁ III.

I. Iozue z ludem przyszedł do Jordanu 1—7. II. Skrzynię, Pańską kapłani w przód prowadzą 8—15. III. Wody się zastanowiły 16. IV. A lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Iozue wstał bardzo rano, i ruszyli się z Syttym, a przyszli aż do Jordanu, on i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niżli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przelazem przez pośrzodek obozu.

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy uyrzycie skrzynię przymierza Pana, Boga waszego, i kapłany Lewity, niosące ją, wy téż ruszycie się z miejsca swego, a pójdziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i między nią będzie na dwa tysiące łokci miary zwyczajnéy; nie przystępuycie blisko do niéy, abyście wiedzieli drogę, którą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przedtym.

5. Tedy rzekł Iozue do ludu: Poświęćcie się; albowiem jutro uczyni Pan między wami dziwne rzeczy.

6. Przytym rzekł Iozue do kapłanów, mówiąc: Weźmijcie skrzynię przy-

mierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrzynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł Pan do Iozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przed oczyma wszystkich Izraela, aby poznali, iż iakom był z Moyżeszem, tak * będę i z tobą.

* Ioz. 1, 5. 9. 17.

II. 8. Rozkażże ty kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidziecie w brzeg wód Iordańskich, w Iordanie staniecie.

9. Rzekł też Iozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchajcie słów Pana, Boga waszego.

10. I rzekł Iozue: W tém poznacie, że Bóg żywiący iest w pośrodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananeyczyka, i Hetteczyka, i Heweczyka, i Ferezeczyka, i Gergiezechczyka, i Amorreychczyka, i Iebuzechczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panującego nad wszystką ziemią póydzie przed wami przez Iordan.

12. Przełoż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia;

* Ioz. 4, 2.

13. A gdy się zastanowią stopy nóg kapłanów, niosących skrzynię Pana, Panującego nad wszystką ziemią, w wodzie Iordańskiej, tedy się wody Iordańskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w iednéj kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Iordan, a kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszli niosący skrzynię aż do Iordanu, a nogi kapłanów, którzy nieśli skrzynię, omoczyły się w brzegu wód, (bo Iordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje, na każdy czas żniwa.)

III. 16. Tedy się zastanowiły wody płynące z gór, a stanęły w iednéj kupie bardzo daleko od Adama miasta, które iest ku stronie Sartan; a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Ierychu. * Ps. 114, 3.

IV. 17. A kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suszy w pośród Iordanu porządnie, a wszyscy Izraelczycy szli po suszy,

aż się lud wszystek przeprawił przez Iordan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiątkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Iordanie wystawił kazał 1 — 17. II. Iordańskie wody wpadły w brzegi swoje 18. 19. III. Iozue dwanaście drugich kamieni wyniesionych z Iordanu na rozkazanie Pańskie w Galgal postawił 20—24.

A gdy się wszystek lud przeprawił za Iordan, (bo rzekł był Pan do Iozuego, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

* Ioz. 3, 12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmiecie sobie ztąd z pośrodku Iordanu, z tego miejsca, gdzie stały nogi kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wyniosłszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Iozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Iozue: Idźcie przed skrzynią Pana, Boga waszego, w pośrodek Iordanu, a weźmij każdy kamień ieden na ramię swoje według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potom * pytali synowie wasi mówiąc: Co wam znaczy to kamienie?

* Ioz. 4, 21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstąpiły wody w Iordanie przed skrzynią przymierza Pańskiego; albowiem gdy szła przez Iordan, rozstąpiły się wody Iordańskie i będzie to kamienie na pamiątkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy, iako rozkazał Iozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośród Iordanu, iako mówił Pan do Iozuego, według liczby pokolenia synów Izraelskich, a zaniesli ie z sobą aż do stanowiska, i tam * ie złożyli.

* Ioz. 4, 20.

9. Iozue też wystawił dwanaście kamieni w pośród Iordanu, na miejscu, kędy stały nogi kapłanów, niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak kapłani niosący skrzynię stali w pośród Iordanu, aż się wypełniło to wszystko, co był rozkazał Pan

Iozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Moyses Iozuemu. Spieszył się tedy lud, i przeszedł Jordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że też przeszła i skrzynia Pańska i kapłani przed oblicznością ludu.

12. Przeszli też synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manasesowego, zbrojno przed syny Izraelskimi, iako * im był powiedział Moyses. ^{* 4 Moy. 32, 29.}

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbrojnego przeszło przed Panem do boju na pola Ierycha.

14. Dnia onego wywyższył Pan Iozuego przed oczyma wszystkiego Izraela, i bali się go, iako się bali Moysesza po wszystkie dni żywota iego.

15. Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

16. Rozkaż kapłanom, niosącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Iordanu.

17. I rozkazał Iozue kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Iordana.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili kapłani, niosący skrzynię przysięgi Pańskiego, z pośrodku Iordanu, a stanęły stopy nóg kapłanów na suszy, wróciły się wody Iordańskie na miejsce swoje, a płynęły, iako przedtym, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedszy z Iordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniemu Ierycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które wynieśli z Iordanu, postawił Iozue w Galgal.

21. I rzekł do synów Izraelskich, mówiąc: Gdy spytaią synowie wasi potym oyców swoich, mówiąc: Co znaczy to kamienie?

22. Tedy oznajmiycie synom waszym, mówiąc: Po suszy przeszedł Izrael ten Jordan;

23. Albowiem osuszył Pan Bóg wody Iordańskie przed wami, ażeście przeszli, iako uczynił Pan, Bóg wasz, * morzu czerwonemu, które wysuszył przed nami, ażeśmy przeszli;

* 2 Moy. 14, 21. Pa. 68, 6. Pa. 78, 13. Pa. 114, 3.

24. Aby poznali wszyscy narodowie ziemi rękę Pańską, że można iest, że-

byście się bali Pana, Boga waszego, po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ V.

I. Chananejscy strachali się Izraelitów 1. II. Iozue tych, którzy się po wyjściu z Egiptu zrodzili, obrzezać kazał 2-9. III. Tam téż Paschę obchodzą 10. 11. IV. manna padać przestała 12. V. a Iozuemu się Pan Chrystus ukazał 13-15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy królowie Amorrejscy, którzy mieszkali za Iordanem ku zachodowi, i wszyscy królowie Chananejscy, którzy mieszkali nad morzem, że wysuszył Pan wody Iordańskie przed syny Izraelskimi, aż się przeprawili, upadło serce * ich, tak iż nie został więcéy w nich duch przed oblicznością synów Izraelskich.

* Ioz. 2, 9. 10. 11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł Pan do Iozuego: Uczyni sobie noże ostre, a znowu obrzeż syny Izraelskie powtórę.

3. I uczynił sobie Iozue noże ostre i obrzezał syny Izraelskie na pagórku nieobrzezek.

4. A tać była przyczyna, dla czego ie obrzezał Iozue: Wszystek lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiej, wszyscy mężowie woinni, pomarli byli na puszczy, w drodze, gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezany był wszystek on lud, co wyszedł; ale wszystek lud, który się zrodził na puszczy, w drodze po wyjściu z Egiptu, nie był obrzezany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści lat chodzili synowie Izraelscy po puszczy, aż poginał wszystek on naród mężów woinnych, którzy byli wyszli z Egiptu, którym † przysięgł Pan, iż im nie miał okazać ziemi, o którą przysięgł Pan oycóm ich, iż nam ją dać miał, ziemię opływającą mlekiem i miodem.)

* 4 Moy. 14, 33. r. 32, 13. 5 Moy. 2, 7. r. 8, 2. r. 29, 5. † 5 Moy. 14, 22, 28.

7. Ale * syny ich, które wystawił na miejsca ich, te obrzezał Iozue, bo byli w nieobrzezce; bo ich nie obrzezano w drodze.

* 4 Moy. 14, 31.

8. A gdy już wszystek lud był obrzezany, mieszkał na miejscu swém w obozie, aż się wygoili.

9. Potym rzekł Pan do Iozuego: Dzisiaj ział pohańbienie Egipskie z was; i nazwano imię miejsca onego Galgal aż do dnia tego.

III. 10. Tedy położyli się obozem synowie Izraelscy w Galgal, a obchodzili święto przejścia * czternastego dnia miesiąca w wieczór na polach Ierycha.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 28, 5. 4 Moy. 9, 3.

11. I iedli z urodzaiów onéy ziemi nazaiutrz po święcie przejścia chleby prażane, i kłosy prażone onegoż dnia.

IV. 12. I przestała manna nazaiutrz, gdy poczeli ięć zboża onéy ziemi; i niemieli więcéy synowie Izraelscy manny, ale iedli z urodzaiów ziemi Chana-neyskiéy onegoż roku.

V. 13. I stało się, gdy Iozue był u Ierycha, że podniósł oczu swych * a uyrzał, a oto mąż stał preciwko niemu, mając miecz swój dobyty w ręce swéy; i przystąpiwszy do niego Iozue, rzekł mu: Z naszychżeś ty, czy z nieprzyjaciół naszych?

* 1 Moy. 32, 28. 30.

14. A on rzekł: Nie; alem Ia hetman * woyska Pańskiego, terazem przyszedł. Tedy upadłszy Iozue obliczem swém na ziemię, pokłonił się, i rzekł mu: Cóż Pan mój mówi do sługi swego?

* 5 Moy. 7, 21. Dan. 12, 1.

15. I rzekł hetman woyska Pańskiego do Iozuego: Zzuy * obwie twoie z nóg twoich, bo mieysce, na którym stoisz, święte iest; i uczynił tak Iozue.

* 2 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan Ioznemu Ierycho podać oblicie, i iako go miał dobywać, naucza 1—5. II. Iozue miasta dobywszy, ludzie wszystkie (oprócz Rachaby, i iéy powinnych) także i było pomordował, i ono ze wszystkich spalił, wyjąwszy srebro, złoto, i żelazne statki 6—25. III. a na tego, którzyby ie znowu budować chciał, kłatwę włożył 26. 27.

A Ierycho było zamknięte, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Otom dał w ręce twoie Ierycho, i króla iego, i możne woyska iego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytym siedm kapłanów poniosą siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siódmego obeydziecie miasto siedm króć, a kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą

w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na mieyscu swém, i wnidzie lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Iozue, syn Nunów, kapłanów, rzekł do nich: Weźmijcie skrzynię przymierza, a siedm kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią Pańską.

7. Potym rzekł do ludu: Idźcie, a obeydźcie miasto, a zbrojni niech idą przed skrzynią Pańską.

8. A gdy to Iozue ludowi powiedział, siedm kapłanów wzięwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią Pańską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza Pańskiego szła za nimi.

9. A zbrojni szli przed kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Iozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będziecie słyszan głos wasz, ani wynidzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wolaycie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrzynia Pańska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zaś Iozue rano, a kapłani wzięli skrzynię Pańską.

13. A siedm kapłanów wzięwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią Pańską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbrojni szli przed nimi, ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią Pańską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siódmego wstali rano na świtanu, i obeszli miasto tymże sposobem siedm króć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm króć.

16. I stało się, gdy siódmy raz obchodzili, a kapłani trąbili w trąby, rzekł Iozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem Pan podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przeklęctwem Panu, ono, i wszystko co w niem iest; tylko Rachab wszetecznicza żywo zostanie, ona, i wszystkie, którzy z nią

są w domu, gdyż utaiła posłów, któreśmy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklętym, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przeklęstwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto i naczynia miedziane i żelazne, święte będą Panu; do skarbu Pańskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim głosem, i * upadł mur na mieyscu swém, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał, i wzięli miasto;

* Żyd. 11, 30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły też i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwiema mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Iozue: Wnidźcie do domu niewiasty wszeteczney, a wywiedźcie ztamtąd niewiastę, i wszystko, co jest iéy, iakoście * iéy przysięgli.

* Ioz. 2, 12, 14. Żyd. 11, 31.

23. Tedy wszedłszy młodzieńcy oni, co byli wyspiegowali ziemię, Rachabę, i oycę iéy, matkę iéy i bracią iéy, i wszystko, co było iéy, i wszystkie rodziny iéy wywiedli, i zostawili je za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w niém było; tylko srebro i złoto, i naczynie miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu Pańskiego.

25. Rachabę także wszetecznicę, i dom oycę iéy, i wszystko, co było iéy, Iozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrodku Izraela aż do terazniejszego dnia, dla tego, iż utaiła posłów, które był posłał Iozue ku przespiewowaniu Ierycha.

III. 26. I wydał kłatwę Iozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby powstał a budował to miasto Ierycho; na pierworodnym swoim założy je, * a na najmniejszym postawi bramy jego.

* 1 Ksi. 16, 24.

27. I był Pan z Iozuem, a rozchodziła się sława jego po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I. Achan wziął nieco z rzeczy przeklętych I. II. dla czego lud porażon u Hay 3—5. III. Iozue Pana się o to radzi 6—9. IV. Pan przyczynę porażki, rzecz z przeklęctwa wzięta pokazywasz 10—12. V. przez los złodzieja szukać i spalić kazał 13—15. VI. Iozue Achana winnym znalazłszy, ukamionować, a potem ze wszystkiém, co miał, spalić rozkazał 16—26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych; albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Iuda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczym zapalił się gniew Pański przeciw synom Izraelskim.

* 5 Moy. 7, 25. 1 Kron. 2, 7. Ioz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Iozue kilka mężów z Ierycha do Hay, które było blisko Betawen na wschód słońca od Bethel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyspieguycie ziemię; tedy szedłszy oni mężowie, wyspiegowali Hay.

3. A wróciwszy się do Iozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek lud; około dwu tysięcy mężów, albo około trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Hay; nie trudź tam wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Hay.

5. A porazili z nich mężowie z Hay około trzydziestu i sześciu mężów, goniąc je od bramy aż do Sabarym, a porazili je, gdy uciekali z góry, i dla tego rozplynęło się serce ludu, i było * iako woda.

* Ps. 22, 15.

III. 6. Tedy rozdarli się Iozue odzieńie swoje, upadł twarzą swoią na ziemię przed skrzynią Pańską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoje.

7. Zatym rzekł Iozue: Ach! Panie Panuiący, przecześ przeprowadził lud ten za Iordan, abyś nas podał w rękę Amorreyczyka na wytracenie? O byśmy byli raczéy mieszkali za Iordanem!

8. O panie, cóż rzekę, ponieważ poda-wa Izrael tył nieprzyjaciółom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananeyczycy, i wszyscy obywatele téy ziemi, obtoczą nas zewsząd, a wytracą imię nasze z ziemi. I cóż to uczynisz imieniowi twe-mu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Wstań; przecześ upadł na oblicze twoie?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przymierze moje, którem im przykazał; albo wzięli z rzeczy przeklętych, a ukradli je, i skłamali, i schowali je między naczynie swoje.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyjaciół swymi, tył będą podawali nieprzyjaciółom swym, bo się zmazali rzeczczą przekłątą; nie będą więcéy z wami, ieżeli nie wykorzeniecie przekłętwa tego z pośrodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud i rzeź: Poświęćcie się na jutro; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przekłętwo * iest w pośrodku ciebie, Izraelu; nie ostoisz się przed nieprzyjaciół twymi, aż odeymiecie przekłętwo z pośrodku siebie.

* 5 Moy. 13, 17.

14. A tak przystąpicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże Pan, przystąpi według familii; a familia, którą okaże Pan, przystąpi według domów; a dom, który okaże Pan, przystąpi według osób.

15. A kto będzie naleziony w przekłętwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co iego iest, dla tego że przestąpił przymierze Pańskie, a dopuścił się niegodny rzeczy w Izraelu.

IV. 16. Przetoż wstawszy Iozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; i znalazło się pokolenie Iuda.

17. I kazał przystąpić familii Iuda, i znalazła się familia Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osób, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi iego według osób, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Iuda.

19. I rzekł Iozue do Achana: Synu mój, day proszę chwałę Panu, Bogu Izraelskiemu, i wyznay przed nim, a oznaymiy * mi proszę, coś uczynił, nie tay przedemna.

* 3 Sam. 14, 48.

20. Tedy odpowiedział Achan Iozuemu, mówiąc: Zaprawdę, iam zgrzeszył Panu, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczyniłem.

21. Widziałem między łupy płaszcz Babiloński ieden piękny, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty ieden, pięćdziesiąt syklów ważący, i pożądałem

togo, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w pośród namiotu mego, a srebro pod niemi.

22. Tedy posłał Iozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto te rzeczy były skryte w namieście iego, a srebro pod niemi.

23. A wzięwszy ie z namiotu przynieśli ie do Iozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli ie przed obliczem Pańskim.

24. A tak wzięwszy Iozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarego, i srebro, i płaszcz, i pręt złoty, i syny iego, i córki iego, i woły iego, i osły iego, i owce iego, i namiot iego, i wszystko co miał, wywiedli ie na dolinę Achor.

25. I rzekł Iozue: Przechcesz nas potrwożyć? niechże cię téż Pan zatrwoży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, i * spalili ie ogniem, ukamionowawszy ie kamieniami; * Ioz. 7, 15.

26. Potym wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swoiéy; przetoż nazwane iest imię mieysca onego dolina Achor aż do dnia dzisieyszego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pan Iozuemu miasto Hay podać oblecie, i iako się z nim miał obeysć, uczy 1. 3. II. Który żołnieratwu to opowiedziawszy 3—8. III. miasto sztuką wziął, obywatela iego pobił, króla poimał i oblecie kazał, a na ostatek miasto spalił 9—29. IV. Potym Panu ofiarule 30. 31. V. Iozue zakon na kamieniu wyrzował, a błogosławieństwa i przekłętwa zakonu czytać kazał 32—35.

Potym rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się, ani się lękay; weźmiy z sobą wszystek lud woienny, a wstawszy ciągnij do Hay, otom dał w ręce twoie króla Hay, i lud iego, i miasto iego, i ziemię iego.

2. A uczynisz Haiowi i królowi iego, iakoś * uczynił Ierychu i królowi iego, wszakże łupy iego, i bydła iego rozbierzecie † między się; uczyniżę zasadzkę na miasto z tyłu iego.

* Ioz. 6, 20, 21. † 5 Moy. 20, 14.

II. 3. A tak wstał Iozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Hay; i przebrał Iozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał ie nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzaycie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalajcie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ia, i wszystek lud, który ze mną iest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wynidą przeciwko nam, iako pierwéy ucieczemy przed nimi.

6. A oni póydą za nami, aż ie uwiedziemy od miasta; bo rzeką: Uciekaią przed nami, iako i pierwéy, gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da ie Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

8. A wzięwszy miasto, zapalicie ie ogniem, * według słowa Pańskiego uczynicie; patrzajcież, rozkazałem wam.

* 5 Moy. 20, 13. 16.

III. 9. Posłał ie tedy Iozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Bethel, i między Hay na zachód Haiowi; a Iozue przez onę noc został w pośrodku ludu.

10. Potym wstawszy Iozue bardzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Hay.

11. Wszystek téż lud wojenny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnawszy przyszli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północnéy ku Hay; a była dolina między nim, i między Hay.

12. Nadto wziął około pięci tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Bethel, i między Hay, od strony zachodniéy miasta.

13. I przybliżył się lud, to iest, wszystko woysko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce iego od zachodu miasta; i przyciągnął Iozue onéy nocy w pośrodek doliny.

14. I stało się, gdy ie uyrzał król Hay, pospieszyli się, i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam król, i wszystek lud iego, na czas naznaczony przed równię, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Iozue i wszystek Izrael, iakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany iest wszystek lud, który był w mieście, aby ie gonili, i gonili Iozuego; i tak uwiedzeni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Hay i w Bethel, którzyby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce

swéy, przeciwko Hay; bo ie w ręce twoie dam. I podniósł Iozue chorągiew, którą miał w ręce swéy, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prędko z miejsca swego, bieźeli, gdy on podniósł rękę swą, a uciekawszy miasto wzięli ie, i zaraz ie zapalili ogniem.

20. A obeyrzawszy się mężowie miasta Hay uyrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli miejsca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co ie gonili.

21. Tedy Iozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się, i pobili mężé miasta Hay.

22. Oni téż drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli ie Izraelczycy, iedni ztąd, a drudzy zowąd, i porazili ie tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże króla Hay poimali żywo, i przywiedli go przed Iozuego.

24. Gdy tedy Izraelczycy pobili wszystkie obywatele Hay na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygładzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Hay, i wysiekli ie ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy, wszystkich obywatelów Hay.

26. A Iozue nie spuścił * ręki swéy, którą był podniósł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatele Hay. * Wyśéy. w. 2.

27. Tylko bydło, i lupy * miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa Pańskiego, które rozkazał Iozuemu. * 5 Moy. 20, 14.

28. Tedy zapalił Iozue Hay, i uczynił ie mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A króla Hay obiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Iozue, aby zięto * trupa iego z drzewa, a porzucono go w samém wejściu bramy mieyskiéy, i namiotali nań kupę wielką kamieni, która iest aż do dnia tego. * 5 Moy. 21, 23. Ioz. 10, 37.

IV. 30. Tedy Iozue zbudował oltarz

Panu, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal,

31. Iako był rozkazał Moyżesz, sługa Pański, synom Izraelskim, a iako napisano w księgach * zakonu Moyżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie pozostało; i sprawowali na nim całopalenia Panu, ofiarowali też spokojne ofiary.

* 5 Moy. 27, 5. 2 Moy. 20, 24. 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Moyżeszowego, który napisał przed oblicznością synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi jego, i przełożeni, i sędziowie jego, stali po obu stron skrzyni przed kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, tak przychodząc, iako doma zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, iako był przedtym rozkazał Moyżesz, sługa Pański, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu.

* 5 Moy. 27, 12. 13.

34. A potym czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przeklęctwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu. * 3 Moy. 26, 3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, czegoby nie czytał Iozue przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Królowie Chananeysey 1. 2. II. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3—18. III. Ciż zdrowiem darowani, zaczyn robić, i wlecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19—27.

A gdy usłyszeli wszyscy królowie, którzy byli za Iordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkim brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetteyczyk, * i Amorreyczyk, i Chananeyczyk, Ferezeyczyk, Heweyczyk, i Iebuzeyczyk: * Ioz. 10, 6.

2. Zbrali się pospołu, aby walczyli przeciw Iozuemu, i przeciw Izraelowi, iednomyślnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Iozue Ierychowi, i Haiowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a po-

szedłszy zmyślili się, być posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoje, i szaty stare na się, a wszystek chleb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszli do Iozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemiśmy dalekiéy przyszli; przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Heweyczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a iakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Iozuego: Słudzy twoi iesteśmy. I rzekł do nich Iozue: Coście wy zacz, a zkądście przyszli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiéy bardzo przyszli słudzy twoi w imieniu Pana, Boga twego; bośmy usłyszeli sławę jego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko, * co uczynił dwiema królom Amorreyskim, którzy byli za Iordanem, Sehonowi królowi Hesebon, i Ogowi królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot. * 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 1, 4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszéy, mówiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi iesteśmy, przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

12. Ten chleb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechł, i popleśniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napelnili, były nowe, a oto się popękały; także te szaty nasze, i obuwie nasze zwiotrzały dla bardzo dalekiéy drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onéy żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Iozue pokóy, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgł im książęta zgromadzenia.

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w posródku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyatyarym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgli im byli książęta zgromadzenia przez Pana, Boga Izraelskiego, zkąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez Pana, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy je żywo, iżby nie przyszło na nas rozniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nadto rzekły do nich książęta: Niech żyją, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tém, iako im powiedziały książęta.

22. Potym wezwał ich Iozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczeście nas oszukali, powiadając: Dalekimiśmy od was bardzo, a wy w pośrodku nas mieszkanie?

23. A tak teraz przekleci iesteście, i nie ustana z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Iozuemu, i rzekli: Zapewne oznajmiono było sługom twoim, iako był rozkazał Pan, Bóg twój, Moyżeszowi słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mieszkające w téj ziemi przed twarzą waszą; przetoż baliśmy się bardzo o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz.

* Pa. 18, 45. 46. Pa. 66, 3.

25. A teraz otośmy w ręku twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyni.

26. I uczynił im tak, a wybawił ie z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił ie Iozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza Pańskiego aż do tego dnia, na miejscu, któreby obrał.

ROZDZIAŁ X.

I. Pięć królów Amorrejskich oburzyło się na Gabaonity 1—5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6—11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12—15. IV. Tychże królów z łamą dobyto, szylie ich podeptano, zabito, powieszano, i zaś do iaskni wrzucono 16—27. V. Izraelitowie wiele miast do byli 28—43.

A gdy ustyszał Adonisedek, król Ierolimski, iż wziął Iozue Hay, i zburzył ie, (bo iako uczynił Ierychowi i królowi iego, tak uczynił Haiowi i królowi iego,) a iż uczynili pokóy obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkają w pośrodku ich:

2. Tedy się uląki bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, iako iedno z miast królewskich, a że było większe niż Hay, a wszyscy mężowie iego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, król Ierolimski, do Hohama, króla Hebron, i do Faran, króla Ierymota, i do Iafia, króla Lachys, i do Dabir, króla Eglon, mówiąc:

4. Przyjdźcie do mnie, a daycie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokóy z Iozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć królów Amorrejskich, król Ierolimski, król Hebron, król Ierymoth, król Lachys, król Eglon, sami, i wszystkie woyska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Iozuego, i do obozu w Galgal, mówiąc: Nie zawściągaj ręki swéy od sług twoich; przyciągnij do nas rychło, a wybaw nas, i pomoż nam; boć się zebrali przeciwko nam wszyscy królowie Amorrejscy, którzy mieszkają po górach.

7. Ruszył się tedy Iozue z Galgal, sam, i wszystek lud woieny z nim, i wszyscy mężowie waleczni.

8. (Bo był rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich; albowiem w ręce twoie podałem ie, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Iozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potwierzył ie Pan przed oblizaniem Izraela, który ie poraził porażką wielką * w Gabaon, i gonił ie drogą,

którą chodzą ku Betoron, a bił ie aż do Aseka i aż do Maceda.

* Izal. 28, 21. 1 Sam. 14, 15. 16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, biejąc z góry do Betoron, że Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcéy ich pomarło od kamienia gradowego, niż ich pobili synowie Izraelsey mieczem.

III. 12. Tedy mówił * Iozue do Pana, dnia, którego podał Pan Amoreczyka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanów się, a miesiącu w dolinie Aialon!

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyjacióły swymi. Izali to nie iest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w pośród nieba, a nie pospieszało się zachodzić, iakoby przez cały dzień.

14. I nie był takowy dzień przedtym, ani potym, w któryby usłuchać miał Pan głosu człowieczego; bo Pan * walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 42.

15. Potym się wrócił Iozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć królów, i skryli się w iaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Iozuemu, mówiąc: Naleziono pięć królów, którzy się pokryli w iaskini w Maceda.

18. I rzekł Iozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury iaskini, a postawcie u niéy mężé, aby ich strzegli.

19. A wy nie stóycie, gońcie nieprzyjacióły wasze, a biycie ostatek ich, ani im daycie uchodzić do miast ich; boć ie podał Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

20. A gdy przestał Iozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż ie do szczętu wytracili, a którzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Iozuego w Maceda, a nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt ięzykiem swoim.

22. Potym rzekł Iozue: Otwórcie tę dziurę iaskini, a wywiedźcie do mnie tych pięci królów z iaskini.

23. I uczynili tak, i wywiedli do nie-

go pięci królów onych z iaskini, króla Ierolimskiego, króla Hebron, króla Ierymot, króla Lachys, króla Eglon.

24. A gdy wywiedli one króle do Iozuego, tedy przyzwał Iozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do rotmistrzów, mężów walecznych, którzy z nim chodzili: Przystąpcie sam, a nastąpcie nogami waszemi na szyie tych królów; którzy przystąpiwszy nastąpili nogami swemi na szyie ich. * 5 Moy. 33, 29.

25. Zatym rzekł do nich Iozue: Nie bóycie się, ani się lękaycie; zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; boć tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciółom waszym, przeciw którym walczycie.

26. Potym pobił ie Iozue, i pomordował ie, i zawiesił ie na pięci drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Iozue, że ie * złożono z drzewa, i wrzuciono ie do iaskini, w którój się byli skryli, a zawalono kamieniami wielkimi dziurę u iaskini, które tam są ieszcze i do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Iozue Maceda, i wysiekl ie ostrzem miecza, i króla ich zamordował wespołek z nimi, i wszelką duszę, która była w niém; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił królowi Maceda, iako uczynił * królowi Ierycha.

* Ioz. 6, 2. 17. 21.

29. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał Pan i ono w ręce Izraela, i króla iego, i wysiekl ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niém; nie zostawił w niém żadnego żywo, i uczynił królowi iego, iako uczynił królowi Ierycha.

31. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy niém obozem, dobywał go.

32. I podał Pan Lachys w ręce Izraela, i wziął ie dnia drugiego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niém, tak właśnie iako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horam, król Gazer, na ratunek Lachysowi, ale go

poraził Iozue, i lud iego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Które wzięwszy onegoż dnia, wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niém, onegoż dnia zabił, tak właśnie iako uczynił Lachys.

36. Potym się ruszył Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli ie, a wysiekli ie ostrzem miecza, i króla iego, i wszystkie miasta iego, i wszelką duszę, która była w niém; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie iako uczynił Eglonowi, i wytracił ie, i wszelką duszę, która w niém była.

38. Ztamtąd obrócił się Iozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął ie, i króla iego, i wszystkie miasta iego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w niém były; nie zostawił żadnego żywo; iako uczynił Hebronowi, tak uczynił Dabirowi i królowi iego, i iako uczynił Lebnie i królowi iego.

40. A tak pobił Iozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, iako mu był przykazał * Pan, Bóg Izraelski.

* 5 Moy. 7, 2. 5. 5 Moy. 20, 16. Ioz. 8, 2.

41. I poraził ie Iozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te króle, i ziemię ich, wziął Iozue iednym razem; albowiem * Pan, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 14.

43. Zatem się wrócił Iozue i wzystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wiele narodów i królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1 — 9. II. Miasta ich wszystkie, splundrowane, a obywatela ich wygładzeni 10—20. III. Obrzymowie także wybiti są 21—23.

To gdy usłyszał Iabin, król Hasor, posłał do Iobaba, króla Madon, i do króla Symron, i do króla Achsaf,

2. I do królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynneroeth, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi;

* 4 Moy. 24, 11. 5 Moy. 8, 17.

3. Do Chananejczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorrejczyka, i do Hettejczyka, i do Ferezeyczyka, i do Iebuzeyczyka po górach, i do Hejweyczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.

4. I wyciągnęli sami, i wszystkie wojska ich z nimi, lud wielki, iako piasek, który iest na brzegu morskim, i koni, i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni królowie przysli, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.

6. I rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tym czasie ja podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Iozue, i wszystek lud waleczny z nim, przeciwko nim ku wodom Merom z naglą, i uderzyli na nie.

8. I podał ie Pan w rękę Izraelowi, i porazili ie, a gonili ie aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili ie, tak iż iednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Iozue, iako mu był rozkazał Pan; koniom ich żyły poderznał, a wozy ich popalił ogniem.

II. 10. Potym wróciwszy się Iozue tegoż czasu wziął Hasor, a króla iego zabił mieczem; a Hasor było przedtym głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili też * każdą duszę, która była w niém, ostrzem miecza mordując, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem.

* 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2.

12. Także uczynił wszystkim miastom królów onych, i wszystkie króle ich poimał Iozue, i pobił ie ostrzem miecza, mordując ie, iako był * rozkazał Moyżesz, sługa Pański.

* 5 Moy. 20, 16.

13. Tylko tych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Iozue.

14. Wszystkie też łupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzie zabiiali

ostrzem miecza, aż ie wytracili, nie zostawiając nikogo żywego.

15. Iako był rozkazał * Pan Moyżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Moyżesz Iozuemu; tak też uczynił Iozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi.

* 2 Moy. 23, 32. r. 34, 11. 12. 4 Moy. 33, 52.
5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

16. A tak wziął Iozue wszystkę onę ziemię górną, i wszystkę na południe leżącą, i wszystkę ziemię Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną iéy;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seyr, aż do Baalgad, w równinie Libańskiej pod górą Hermon; i wszystkie króle ich poimał, i poraził ie, i pozabiał ie. * Ioz. 12, 7.

18. Przez wiele dni prowadził Iozue z onymi wszystkimi królmi wojnę.

19. A nie było miasta, któreby pokóy uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Heweyczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie insze wzięli przez wojnę. * Ioz. 9, 15.

20. Albowiem od Pana się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby ie wyniszczył, nie mając nad nimi miłosierdzia, ale żeby ie wytracił, iako był rozkazał Pan * Moyżeszowi. * Ioz. 11, 15.

III. 21. I ciągnął Iozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Iudskich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospołu z miastami ich wykorzenił ie Iozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Iozue wszystkę onę ziemię, tak iako mówił Pan do Moyżesza: i podał ją Iozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XII.

I. Imiona królów, których Izraelczycy za Moyżesza 1—6. II. a potem za Iozuego pobili, i ich ziemię osiedli, tak na téy, iako i na onéy stronie Iordanu 7—24.

A ci są królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy, i posiadli ziemię ich za Iordanem ku wschodu słońca, od po-

toku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkę równinę ku wschodu słońca:

2. Sehon, król Amorreyski, który mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Iabok, gdzie są granice synów Ammonowych, * 5 Moy. 2, 18. r. 3, 16.

3. A od równin aż do morza * Cyne-roth na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemet, i od południa pod górę Fasga. * 5 Moy. 3, 17.

4. I granice Oga, króla Basańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mieszkał w Astarot i w Edréy.

5. Który też panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkiém Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatyków, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, króla Hesebońskiego.

6. Moyżesz, sługa Pański, i synowie Izraelscy, pobili ie; i podał tę ziemię Moyżesz, sługa Pański, w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

* 4 Moy. 21, 24. r. 32, 33. r. 34, 14.

II. 7. Ci też są królowie ziemi, które pobili Iozue, i synowie Izraelscy za Iordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskim, i aż do Halak, która idzie ku Seyr, którą podał Iozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich. * Ioz. 11, 17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Chananeczyka, Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeczyka.

9. Król Ierycha ieden; król Hay, które iest w bok Bethel, ieden.

10. Król Ieruzalem ieden; król Hebron ieden.

11. Król Ierymoth ieden; król Lachys ieden.

12. Król Heglon ieden; król Gazer ieden.

13. Król * Dabir ieden; król Gader ieden. * Ioz. 10, 39.

14. Król Horma ieden; król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden; król Adullam ieden.

16. Król Maceda ieden; król Bethel ieden.
17. Król Taftua ieden; król Hefer ieden.
18. Król Afek ieden; król Saron ieden.
19. Król Madon ieden; król Hasor ieden.
20. Król Symron Meron ieden; król Aksaf ieden.
21. Król Tenach ieden; król Maggedo ieden.
22. Król Kades ieden; król Iachanam z Karmelu ieden.
23. Król Dor z krainy Dor ieden; król Goim w Galgal ieden;
24. Król Torsa ieden. Wszystkich królów trzydzieści i ieden.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan Ioznemu krainy pozostałe wylczywszy, ich mieszkanie wypędzić obiecał, a wszystkę on ziemię dzielił między dziesięcioro pokolenie, i pół pokolenia Manasesowego także, opisując granicę ziemi, którą im było z ony strony Jordanu półtrzeciu pokoleniu podano 1—12. II. Wspomina dwa narody, których loszce było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi żadnej nie dano 13. 14. III. Wylczya téż granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15—33.

I zstarzał się Iozue, a był zeszy w leciech. I rzekł Pan do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać jest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszystkie Gessurytowie,

3. Od Nylu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależy Chananeczykowi, pięcioro księstw Filistyńskich: Asackie, i Asodzieskie, Askalońskie, Geteyskie, i Akaronickie, i Haweczycy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananeyska, i Mara, które jest Sydończyków, aż do Afeka, i aż do granicy Amoreyczyka;

5. I ziemia Giblitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emath.

6. Wszystkie mieszkające na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki Ia wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko ja podziel Izraelitom w dziedzictwo, iakom ci rozkazał.

* Ioz. 11, 8.

7. Przetoż teraz rozdziel tę ziemię

w dziedzictwo, dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubenitowie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoje, które im dał Moyżesz * za Jordanem na wschód słońca, iako im dał Moyżesz, sługa Pański; * 4 Moy. 32, 33.

9. Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystkę równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatytów, i wszystkę górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha:

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edréy; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił ie Moyżesz, i wygładził ie.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatytów; przetoż mieszkał Gessur i Machat w pośród Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste Pana Boga Izraelskiego są dziedzictwem iego, iako mu powiedział Bóg. * 4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 18, 2.

III. 15. A tak oddał Moyżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystka równina ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta iego, które były w równinie; Dybon i Bamot Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Iassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyathaim, i Sebama, i Sarasasar na górze w dolinie;

20. I Betfegor, i Asdod, * Fasga, i Betiesymot. * 5 Moy. 8, 17.

21. Wszystkie téż miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz, i księżęta Madyańskie Ewi, * i Recem, i Sur, i Hur, i Reba; księżęta Schonowe, obywatela ziemi. * 4 Moy. 31, 8.

22. I Balaama, syna Beorowego,

wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Iordan z granicami swemi. Toć jest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał też Moyżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Iazer i wszystkie miasta Galaad, i połowa ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które jest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Masza i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir.

* Ioz. 10, 39.

27. W dolinie też Betaram, i Betnitra, i Sochot, i Safon, ostatek królestwa Sebona, króla Hesebońskiego, Iordan i pogranicze jego aż do końca morza Cynneret za Iordanem na wschód słońca.

28. Toć jest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nadto dał Moyżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, króla Basańskiego, i wszystkie wsi Iairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edréy, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyra, syna Manasesowego, połowie synów Machyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Moyżesz w polach Moabskich za Iordanem przeciw Ierychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Moyżesz dziedzictwa; bo Pan, Bóg Izraelski, sam jest dziedzictwem ich, iako im powiedział.

* 4 Moy. 18, 20. 21. 5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Ezech. 44, 28.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemi z téj strony Iordanu 1 — 5. II. Kaleb sobie Hebron dziedziczaném prawem uprosił 6 — 15.

A toć jest, co dziedzictwem wzięli synowie Izraelscy w ziemi Chananeyjskiej, a co prawem dziedziczném oddali im w osiadłość Eleazar kapłan i Iozue, syn

Nunów, i przednieysi z oyców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc * dziedzictwo ich, iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia.

* 4 Moy. 33, 54. r. 34, 13.

3. Albowiem Moyżesz * był oddał dziedzictwo dwougu pokoleniu i połowie pokolenia za Iordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi.

* 4 Moy. 33, 38. 5 Moy. 3, 13. Ioz. 13, 8. r. 22, 4.

4. Bo było synów Iózefowych dwoie pokolenie, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich.

* Ioz. 13, 14.

5. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzieliłi ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Iudowi do Iozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Iefuna Kenezeyjskiego: Ty wiesz, * co mówił Pan do Moyżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie.

* 4 Moy. 14, 24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię słał Moyżesz, sługa Pański, z Kades Barny ku przeszpiegowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, iako było w sercu moiém.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ja przecię szedł statecznie za Panem, Bogiem moim.

9. I przysięgł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoja, przyydzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za Panem, Bogiem moim.

* Ioz. 1, 8. 4 Moy. 14, 24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego Pan, iako powiedział; iuż są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, iako to mówił Pan do Moyżesza, a iako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ja dziś mam osmdziesiąt i pięć lat:

11. A ieszcze i dziś takim duży, iakom był w on czas, gdy mię wysłał Moyżesz; a iaka moc moia była na on czas, taka jest moc moia i teraz ku boiowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu.

12. A tak teraz day mi tę górę, o

który powiedział Pan dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będąc Pan ze mną, wypędzę ie, iako mi obiecał Pan.

13. I błogosławił mu Iozue, a dał Hebron Kalebowi, synowi Iefunowemu, w dziedzictwo. * Ioz. 15, 13. Sędz. 1, 20.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Iefuna Kenezeyckiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za Panem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przedtym Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dział pokolenia Iuda 1—12. II. Kaleb dział swóy bierze i posiada 12—18. III. zięćłowi ziemię dobrą w posagu dawa; wylczanie miast Iudzkich 19—63.

I był los pokolenia synów Iudowych według domów ich przy granicach Edom, * i przy puszczy Syn na południe od ostatecznéj granicy południowéj.

* 4 Moy. 34, 3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która iest ku południowi.

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiadkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Efronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczając Karkaa.

4. Ztamtąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiéj, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica napółudnia.

5. Granica zasię od wschodu słońca iest morze słone aż do końca Iordanu, a granica z strony północnéj iest od skały morskiéj, od końca Iordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Beta-glu, i bieży od północy aż do Betaraba; a ztamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które iest przeciw górze, gdzie wstępują do Adommim, która iest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studnicy Rogiel.

8. Bieży téż ta granica przez dolinę syna Hennomowego po bok Iebuzeyczyka od południa, co iest Ieruzalem. Ztamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która iest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która iest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza téż ta granica od wierzchu góry aż do źródła wody Neftoah, i bieży aż do miast góry Hefron; potym się ciągnie ta granica ku Baala, które iest Karyatyarym.

10. Potym kołem bieży ta granica od Baala na zachód do góry Seyr, a ztamtąd przechodzi po bok góry Iarym od północy, która iest Cheslon, i spuszcza się do Betsemes, i przychodzi do Tamna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronu, i bieży przez górę Baala; ztamtąd wychodzi do Iabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia iest przy morzu wielkiem, i przy granicach iego; tać iest granica synów Iuda w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi, synowi Iefunowemu, dał * Iozue dział między syny Iuda, iako Pan powiedział Iozuemu, miasto Arbe, oycy olbrzymów, to iest Hebron.

* Ioz. 14, 13. Sędz. 1, 20.

14. I wypędził * ztamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaia, i Ahymana, i Talmaia, syny Enakowe.

* Sędz. 1, 10. 20.

15. A wyszedł ztamtąd do mieszkających * w Dabir, które zwano przedtym Karyatsefer.

* Ioz. 10, 38.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył Karyatsefer, a wziął ie, tedy mu dam Achsę, córkę swoię, za żonę. * Sędz. 1, 12.

17. I dobył go Othoniel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoię, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oycy iéy o pole; przetoż zsiadła z osła, i rzekł do niéy Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo; gdyżżeś mi dał ziemię suchą, przydaj mi téż źródła wód. I dał iéy źródła wyższe, i źródła dolne.

20. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Iudowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów Iudowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Iagur;

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Ietnan;

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyot Chesron, toć iest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hasersual, i Beersaba, i Bazotia;

29. Baala, i Iim, i Esem;

30. I Eltolad, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Sensenna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaol, i Sarea, i Asena;

34. I Zanoë, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Ierymot, i Adullam, Socho, i Aseka:

36. I Saraim, i Adytaim, i Gedera, i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich.

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;

38. I Delean, i Mesfa, i Iektel;

39. Lachys, i Bassekat, i Eglon;

40. I Chabbon, i Lachmas, i Chytlis;

41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich.

42. Labana, i Ether, i Asan;

43. I Iftach, i Esna, i Nesyb;

44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;

45. Akkaron, i miasteczka iego, i wioski iego;

46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;

47. Azot, miasteczka iego, i wsi iego; Gaza, miasteczka iego, i wsi iego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą iego.

48. A na górze leżą Sam, i Ieter, i Soko;

49. I Danna, i Karyatsenna, które iest Dabir;

50. I Anab, i Istemo, i Anim;

51. I Gosen, i Holon, i Gilo, miast jedenaście, i wsi ich;

52. Arab, i Duma, i Esaan;

53. I Ianum, i Bet Tafua, i Afeka;

54. I Chumta, i Karyat Arbe, a toć iest Hebron, i Syor, miast dziewięć, i wsi ich.

55. Maon, Karmel, i Zyf, i Iuta;

56. I Iezrael, i Iukiedam, i Zanoë;

57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich;

58. Halhul, Betsur, i Giedor;

59. I Maret, i Bet Anoth, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.

60. Karyat Baal, które iest Karyathyrym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich.

61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;

62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.

63. Ale Iebuzyczyka, obywatela Ieruzalemskiego, nie mogli synowie Iudowi wypędzić; przetoż mieszkał Iebuzyczyk z syny Iuda w Ieruzalemie aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dział pokolenia Iózefowego ogółem 1—4. III. a Efraimów z osobna 5—10.

Padł téż los synom Iózefowym od Iordanu ku Ierychu przy wodach Ierycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Ierycha przez górę Bethel.

2. A wychodzi od Bethel do Luzy, a idzie do granicy Archy do Attarot.

3. Potym się ciągnie ku morzu do granicy Iaflety, aż do granicy Bet Horonu dolnego, i aż do Gazor, a kończy się aż u morza.

4. I wzięli dziedzictwo synowie Iózefowi, Manase i Efraim.

II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mówię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.

6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Thanat Selo, i przechodzi ją od wschodu aż do Ianoe;

7. I ciągnie się od Ianoe do Attarot i Naaratha, a przychodzi do Ierycha, a wychodzi ku Iordanowi.

8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych według domów ich. * Ioz. 17, 9.

9. Miasta téż oddzielone synom Efraimowym były w pośrzdź dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.

10. I nie wygnali Chananeyczyka, mieszkającego w Gazer; i mieszkał Chananeyczyk w pośrzdku Efraimitów aż do dnia tego, i hołdował im, dań dawiając. * Sędz. 1, 29.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. i córki Salfaadowych 3—13. III. Skargi synów Iózefowych o dział ich z odpowiedzią Iozuego 14—18.

Padł téż los pokoleniu Manasesowemu (bo on iest pierworodny Iózefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, oycu Galaada, przeto, że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Basan.

2. Dostało się téż innym synom Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sychem, i synom Hefer, i synom Semida. Cić są synowie Manasesowi, syna Iózefowego, mężczyzny według domów ich. * 4 Moy. 27, 29. 30.

III. 3. Ale Salfaad, syn Heferów, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał synów, iedno * córki, a te imiona córek iego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy. 27, 1. r. 36, 11.

4. Te przyszedłszy przed Eleazara kapłana, i przed Iozuego, syna Nunowego, i przed księżęta, rzekły: Pan rozkazał Moyżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośrzdź braci naszych; i dał im Iozue według rozkazania Pańskiego dziedzictwo w pośrzdku braci oycy ich.

5. I przypało sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Iordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny iego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które iest przeci-

wko Sychem, a idzie granica ta po prawéy stronie do mieszkających w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowéy była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku; a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od pomocy onego potoku, a kończy się u morza. * Ioz. 16, 8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze iest granica iego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschodu słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka iego, i Ieblaam i miasteczka iego; przytym mieszkający w Dor i miasteczka ich, także mieszkający w Endor i miasteczka ich; mieszkający téż w Tenach i miasteczka ich, i mieszkający w Magieda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywatelów; przetoż począł Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi. * 2 Moy. 23, 29. 30.

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelsey, uczynili Chananeyczyka hołdownikiem: ale go nie * wygnali do szczętu. * Ioz. 16, 10.

III. 14. Tedy rzekli synowie Iózefowi do Iozuego, mówiając: Przecześnie nam dał w dziedzictwo los ieden, i sznur ieden? a myśmy * lud wielki i dotąd błogosławił nam Pan. * 1 Moy. 48, 19.

15. I rzekł do nich Iozue: Ieżliś iest ludem wielkim, idźże do lasa, a wysiecz sobie tam mieysca w ziemi Ferezeyskiéy, i Refaimskiéy, ieżlić ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Iózefowi: Nie dosyć nam na téy górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananeyczyków, którzy mieszkają w ziemi nadolnéy, i u tych, którzy mieszkają w Betsan i w miasteczkach iego, także u tych, którzy mieszkają w dolinie Iezreel.

17. Rzekł tedy Iozue do domu Iózefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiając: Ludeś ty wielki, i moc twoia

wielka, nie będziesz miał tylko losu iednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam iest las, tedy go wyrąbisz, i będziesz miał granice iego; bo wypędzisz Chananeczyka, choć ma wozy żelazne i choć iest potężny.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II. Iozue ludzie wyprawia, aby ostatek ziemi między siedmioro pokolenie podzielił 3—10. III. Dział pokolenia Benjaminowego społu z miastu iego 11—28.

Tedy się zebrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A została było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenie.

II. 3. Tedy rzekł Iozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbawacie wnieść, abyście posiadli ziemię, którą wam dał Pan, Bóg oyców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które pośle, aby wstawszy obeszl ziemię, a rozpisali ją według dziedzictwa ich, potom się wrócą do mnie.

5. I rozdziela ją na siedm części: Iuda stanie na granicach swoich od południa, a dom Iózefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie: tedy wam rzucę los * tu przed Panem, Bogiem naszym.

* 4 Moy. 33, 54. Ioz. 14, 2. Przyp. 16, 33.

7. Albowiem Lewitowie nie mają działu między wami, gdyż kapłaństwo Pańskie iest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Iordanem na wschód słońca, które im oddał Moyses, sługa Pański.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli; a Iozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obeydźcie ziemię, i popiszcie ją, a potem wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed Panem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ją według miast na siedm części w księgi; potom się wrócili do Iozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Iozue w Sylo przed Panem, a podzielił tam Iozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Benjaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Iudowe, i między syny Iózefowe.

12. I była granica ich ku stronie północny od Iordanu, a szła też granica po bok Ierycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A ztamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowy Luzy, która iest Bethel, a puszcza się ta granica do Atarat Adar podle góry, która iest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która iest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyat Baal, które iest Karyat Iarym, miasto synów Iudowych; a toć iest strona zachodnia.

15. Strona zasię na południe od końca Karyat Iarym; a wychodzi ta granica ku morzu, i bieży ku źródłu wód Neftoa.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która iest przeciwko dolinie synów Ennon, a iest w dolinie * Refaim na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stronie Iebuzeczyka na południe, ztamtąd bieży do źródła Rogiel.

* Ioz. 15, 8.

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gellilot, które iest przeciwko górze, wstępując do Adommim, biejąc ztamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego.

* Ioz. 15, 6.

18. Ztamtąd idzie ku stronie, która iest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Ztamtąd bieży ta granica ku stronie Betogla na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Iordanu na południe; tać iest granica południowa.

20. Iordan zaś kończy ją ku stronie na wschód słońca; a toć iest dziedzictwo synów Benjaminowych według granic ich w okrąg, wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Benjaminowych według do-

mów ich: Ierycho i Bethagla, i dolina Kasys.

22. I Betaraba, i Samraim, i Bethel;
23. I Awim, i Afara, i Ofera;
24. I Kafar Hammonay, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;
25. Gabaon, i Rama, i Berot;
26. I Misfe, i Kafara, i Mosa;
27. I Rekiem, i Ierefel, i Tarela;
28. I Sela, Elef, i Iebuz, (które iest Ieruzalem,) Gibeat, Kiryat, miast czternaście, i wsi ich. Toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1—9. II. Zabulonowego 10—16. III. Isascharowego 17—23. IV. Aserowego 24—31. V. Neftalimowego 32—39. VI. Danowego 40—48. VII. a na ostatek Iozuego 49—51.

Potym padł los wtóry Symeonowi, pokoleniu synów Symeonowych według domów ich, a było dziedzictwo ich w pośród dziedzictwa * synów Iudowych.

* 1 Moy. 49, 7.

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada;

* 1 Kron. 4, 28.

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;
4. I Etolat, i Betul, i Horma;
5. I Syceleg, i Bet Marchabot, i Hasersusa;
6. I Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;
7. Ain, Remmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich;
8. I wszystkie wsi, które były w okolo tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowey. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Iudowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Iudowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi pośród dziedzictwa ich.

II. 10. Potym padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a iest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który iest przeciw Ieknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a

ztamtąd bieży do Daberet, i ciągnie się do Iafie;

13. Potym ztamtąd bieży na wschód słońca do Gethefer i do Itakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kołem też granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Ieftael,

15. I Katet, i Nahalal, i Symeron, i Iedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć iest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi też padł los czwarty, to iest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Iezreel, i Chasalot, i Sunem.

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhadda, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Iordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potym padł los piąty pokoleniu synów Aser według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morze, i do Sychor, i Lobanat.

27. Ztamtąd się obraca na wschód słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Ieftach El na północy Betemek i do Nehyel, wychodząc do Kabul ku lewéy stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; ztamtąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsyba.

30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potym synom Neftalimowym padł los szósty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanic, i Adami, które jest Necheb, i Iebnael, aż ku Lekum, i kończy się u Iordanu.

34. Potym się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a ztamtąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulonnu na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Iuda ku Iordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor,

37. I Kiedes, i Edréy, i Enhasor;

38. I Ieron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potym pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siódmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Aialon, i Ietela;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton, i Baalat;

45. I Iehud, i Bane Barak, i Getremmon;

46. I Mehaiarkon, i Rakon z granicą przeciwko Ioppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedłszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, a wzięwszy ie w dziedzictwo mieszkali w niem; i przezwali Lesem Dan według imienia Dan Dana, oycy swego.

48. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich: te miasta i wsi ich.

VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic iéy, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Ioznemu, synowi Nunowemu, w pośrzdł siebie.

50. Według rozkazania Pańskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w niem.

51. Teć są dziedzictwa, które losem podzielili w osiadłość Eleazar kapłan, i Iozne, syn Nunów, i przednieysi z o-

ców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROZDZIAŁ XX.

I. Pan każe odłączyć sześć miast dla tych, co by z trufunku kogo zabili, 1—6. II. co téż synowie Izraelscy uczynili 7—9.

Potym rzekł Pan do Ioznego, mówiąc:

2. Powiedz * synom Izraelskim, i rzecż: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychem mówił do was przez Moyżesza; * 2 Moy. 21, 13. 4 Moy. 35, 11. 5 Moy. 19, 2.

3. Aby tam uciekał mężobójca, co by zabił człowieka nie chcąc, i z niewiedomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwi chciał mścić.

4. I uciecze do iednego z tych miast, a stanie u wrót bramy mieyskiéy, i opowie starszym miasta onego sprawę swoię; i przyymą go do miasta między się, i dadzą mu mieysce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężobójcy w ręce iego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie mając żadnéy waśni z nim przedtym.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężobójca, i przyydzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzieliłi Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arbe, które iest Hebron, na górze Iuda.

8. Z drugiéy zaśię strony * Iordanu, gdzie leży Ierycho od wschodu słońca, oddzieliłi Bosor na puszczy w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytym Golan w Basan z pokolenia Manasesowego.

* 5 Moy. 4, 43.

9. Teć były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w pośrzdoku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowan przez tego, któryby się krwi chciał mścić, ażby pierwéy stanął przed zgromadzeniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogółem 1—8. II. Potym z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatyków 9—19. III. I ostatnich Kaatyków 20—28. IV. Gersonitów 27—33. V. Meraryków 34—42. VI. Mieszkanie Izraelitów spokojne 43—45.

Przystąpili tedy przednieysi z oyców Lewitów do Eleazara kapłana, i do Iozuego, syna Nunowego, i do przedniejszych z oyców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananeyskiéy, mówiąc: Pan rozkazał przez * Moyżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytów naszych. * 4 Moy. 35, 2. 3.

3. Przetóż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa Pańskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatyków; i dostało się synom Aarona kapłana, Lewitom z pokolenia Iudowego i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Beniaminowego, losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego, dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich, iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Iudowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arbe, oycy Enakowego, które jest Hebron na górze Iuda, i przedmieścia iego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi iego

dano * Kalebowi, synowi Iefunowemu w osiadłość iego. * Ioz. 14, 14. 1 Kron. 6, 56.

13. Synom tedy Aarona kapłana dano miasto dla ucieczki mężobóycy, Hebron i przedmieścia iego; także Lobne i przedmieścia iego;

14. I Ieter, i przedmieścia iego; Estemon, i przedmieścia iego;

15. I Helon, i przedmieścia iego, i Dabir, i przedmieścia iego.

16. I Ain, i przedmieścia iego, i Ieta i przedmieścia iego; Betsemes i przedmieścia iego; miast dziewięć z tegoż dwojga pokolenia.

17. A z pokolenia Beniaminowego Gabaon i przedmieścia iego; Gabae i przedmieścia iego;

18. Anatot i przedmieścia iego; i Almon i przedmieścia iego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężobóycy, Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim; i Gazer i przedmieścia iego;

22. I Kibsaim i przedmieścia iego; i Betoron, i przedmieścia iego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia iego; Gabaton i przedmieścia iego;

24. Aialon i przedmieścia iego; Gatrymon i przedmieścia iego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego: dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasta dla ucieczki mężobóycy: Golan w Basan i przedmieścia iego, i Bozran i przedmieścia iego; dwa miasta.

28. Z pokolenia Isaschar: Kiesion i przedmieścia iego; Daberet i przedmieścia iego;

29. Iaramot i przedmieścia iego, i Engannim i przedmieścia iego; miasta cztery.

30. A z pokolenia Aser: Masaa i przedmieścia iego; Abdon i przedmieścia iego;

31. Helkat i przedmieścia iego, Rohob i przedmieścia iego; miasta cztery.

32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla uciezki mężobóycy, Kades w Galilei i przedmieścia iego; i Hamotdor i przedmieścia iego, także Kartan i przedmieścia iego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potym domom synów Mera-rego Lewitom, ostatnim, z pokolenia Zabulonowego dano Ieknam i przedmieścia iego; Karta i przedmieścia iego.

35. Damna i przedmieścia iego; Nahalol i przedmieścia iego; miasta cztery.

36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia iego; i Iahasa i przedmieścia iego;

37. Kedemot i przedmieścia iego; i Mefaat i przedmieścia iego; miasta cztery.

38. Nadto z pokolenia Gadowego dano miasta dla uciezki mężobóycy, Ramod w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego;

39. Hesebon i przedmieścia iego; Iazer i przedmieścia iego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów Mera-rego według domów ich, którzy ieszcze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w * pośrodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich.

* 4 Moy. 35, 7.

42. A miały te wszystkie miasta, każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy Pan Izraelowi wszystkę ziemię, o którą przysiągł, że ją dać miał oycóm ich; i posiadli ją, a mieszkali w niéy.

44. Dał im téż odpoczynek Pan wsząd w około, tak iako był przysiągł oycóm ich; a nie był nikt, ktoby się im oprzeć mógł za wszystkich nieprzy-

iaciół ich; wszystkie nieprzyjacióły ich dał Pan w rękę ich.

45. Nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał Pan domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło.

* Ioz. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozue dozwala półtrzęciu pokoleniu wrócić się do ziemi awéy sa Jordan, a korzystać się s nimi dziełl 1—8. II. Oni, wracając się nad Jordanem ołtarz wystawiał. Izraelczycy obrazowały się posły do nich z ostrém wskazaniem wyprawili 9—20. III. Lecz wzięwszy słuszną odpowiedź, na niéy 1 posłowie przestali, i lud wszystek 31—34.

Tedy przyzwał Iozue Rubenitów, i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli wszystkiego, co wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkiém, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszég przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania Pana, Boga waszego.

4. A teraz ponieważ odpoczynek dał Pan, Bóg wasz, braci waszym, iako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszég, którą wam dał Moyżesz* sługa Pański, przed Jordanem.

* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 8, 1. 2. r. 28, 8. Ioz. 13, 8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański: abyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkimi drogami iego, chowając rozkazania iego, dzierząc się go, i służąc mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiég duszy waszég.

6. I błogosławił im Iozue, a rozpuścił ie; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Moyżesz osiadłość w Basan, a drugiég połowie iego dał Iozue dział z bracią ich z téy strony Jordanu na zachód słońca; a gdy ie rozpuszczał Iozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkimi bogactwy wracacie się do przybytków waszych, i z majątnością bardzo wielką, z srebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i z szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyjaciół waszych z bracią swoią.

II. 9. Tedy wracając się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które jest w ziemi Chananeyskiéy, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swoiéy, którą dziedzicznie otrzymali według słowa Pańskiego przez Moyżesza.

10. I przyszli do granic Iordanu, które były w ziemi Chananeyskiéy, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz nad Iordanem, ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz przeciw ziemi Chananeyskiéy na granicach nad Iordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na wojnę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Finesa, syna Eleazara kapłana.

14. A z nim dziesięć książąt, po iednym książęciu z każdego domu oycowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każde książę z tych było przedniejszém w domu oyców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie Pańskie: Cóż to jest za przestępstwo, któreście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od Pana, budując sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwnymi Panu?

17. Ażaj nam mało na złości * Fegorowéy, od której nie iesteśmy oczyszczeni i po dziś dzień, zkąd była pomsta w zgromadzeniu Pańskiem,

* 4 Moy. 25, 3. 4. 5.

18. Żeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za Panem? Zaczynamy się, ponieważście wy dziś odpornymi Panu, że się on jutro na

wszystko zgromadzenie Izraelskie rozniewa.

19. A jeżeli jest nieczysta ziemia osiadłości waszéy, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa Pańskiego, w której przebywa przybytek Pański, i weźmiecie osiadłości w pośródku nas; tylko Panu nie bądźcie odpornymi, a nie odpadajcie od nas, budując sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego.

20. Ażaj przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przekłétéy, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam ieden umarł dla nieprawości swoiéy? * Ioz. 7, 1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do książąt tysięcy Izraelskich:

22. Bóg nad Bogi, Pan, Bóg nad Bogi, Pan, on to wie, i Izrael sam pozna, jeżeli się to stało z uporu, albo jeżeli z przestępstwa przeciw Panu, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Jeżeliśmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od Pana, a jeżeli ku ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ku sprawowaniu na nim ofiar spokojnych, Pan niech to rozezna;

24. Jeżeliśmy nie raczéy obawiając się téy rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotym rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do Pana, Boga Izraelskiego?

25. Oto granicę położył Pan między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Iordan; nie macie wy działu w Panu, i odwrócą synowie wasi syny nasze od boiaźni Pańskiéy.

26. Przetośmy rzekli: Uczynimy tak, a zbudujemy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar:

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwem naszym po nas, i abyśmy służyli Panu przed obliczem iego w całopaleniach naszych, i w śniednych ofiarach naszych, i w spokojnych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi napotym synom naszym: Nie macie cząstki w Panu.

28. Nadtośmy rzekli: Gdyby napo-

tym rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzechemy: Patrzajcie na podobieństwo ołtarza Pańskiego, który uczynili oycowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchowaj, żebyśmy mieli przeciwnymi być Panu, a odstąpić dziś od Pana, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednych i dla innych ofiar, oprócz ołtarza Pana, Boga naszego, który iest przed przybytkiem iego.

30. A usłyszawszy Finees kapłan, i książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącami Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dziasiaśmy poznali, iż w pośrodku nas iest Pan, iżeście się nie dopuścili przeciw Panu przestępstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki Pańskiej.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara kapłana, z onymi książęty od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chananejskiéj do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcej, żeby mieli iść przeciwko nim na wojnę, i wytracić ziemię, w której synowie Rubenowi i synowie Gadowi mieszkali.

34. Przewzali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, mówiąc: Świadkiem będzie między nami, że Pan iest Bogiem.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozue zeszyły stany przednieysze zwolywa, sprawy i dobrodzeystwa Bote wylicza, do szczerogo nabozeństwa npomina, małżeństwa z pogany zakazuje 1—7. II. Obiecując Bożą pomoc posłusznym 8—11. III. A pomstą grożąc odpornym 12—16.

I stało się po niemalym czasie, gdy odpozynek dał Pan Izraelowi od wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznie, a Iozue się ztarzał, i był zeszyłym w leciech,

2. Że przyzwał Iozue wszystkiego

Izraela, starszych iego, i przednieyszych iego, i sędziów iego, i przełożonych iego, i rzekł do nich: Iam się zstarzał, a zeszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszém; bo Pan, Bóg wasz, sam walczył za was.

4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostale w dziedzictwo między pokolenia wasze od Iordanu, i wszystkie narody, którem wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.

5. A Pan, Bóg wasz, sam ie wypędzi od twarzy waszéj, i wyżenie ie od obliczności waszéj, i posiędzicie dziedzicznie ziemię ich, iako wam to powiedział * Pan, Bóg wasz.

* 4 Moy. 33, 53. 5 Moy. 6, 19. Ioz. 13, 6.

6. Zmacniaycież się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co napisano w księgach Zakonu Moyżeszowego, nie odstępuiąc od niego na prawą ani na lewą.

7. Ani się téż mieszajcie z temi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominajcie, ani przysięgajcie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniajcie;

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 3. Ier. 5, 7. Sofon. 1, 5.

II. 8. Ale się * Pana, Boga waszego, trzymajcie, iakoście czynili aż do dnia tego.

* 5 Moy. 11, 22.

9. Bo iako wypędził Pan od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego:

10. Tak mąż ieden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem Pan, Bóg wasz, on walczy za wami, iako † wam obiecał.

* 3 Moy. 26, 8. † 2 Moy. 14, 14. r. 23, 27.

11. Przetoż przestrzegajcie z pilnością, abyście miłowali Pana, Boga waszego.

III. 12. Bo ieżli się cale odwrócić, a przystaniecie do tych pozostających narodów, do tych, które zostawiają między wami, i spowinowacie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one téż z wami:

13. Wiedźcież wiedząc, żeć nie będzie więcej Pan, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszéj; ale będą wam * sidłem, i zawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z téj prze-

wybornéj ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 23, 33. r. 34. 12. 4 Moy. 33, 55. 5 Moy. 7, 16.

14. A oto, ja idę dziś w drogę wszystkiej ziemi; poznaycież tedy ze wszystkiej serca waszego, i ze wszystkiej duszy waszój, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo.

* Ioz. 21, 45.

15. Przetoż iako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił Pan, Bóg wasz, do was, tak przywiedzie Pan na was każde słowo złe, aż was wytraci z ziemi téj przewybornéj, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

16. Jeżeli przestąpicie przymierze Pana, Boga waszego, które wam rozkazał, a siedłszy służyć będziecie bogom obcym, i kłaniać się im będziecie, tedy się rozpali popędliwość Pańska przeciwko wam, i zginiecie prędko z téj przewybornéj ziemi, którą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iozue znowu przed śmiercią zabrawszy wszystkie pokolenia do Sychem, dobrodziejstwa Boże im uczynione wypiszcza 1—13. II. I aby statecznie przy Panu stali, upomina 14. 15. III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z Panem odnowił 16—25. IV. A te wszystkie działy Iozue w kalggi Zakonu wpisał, a kamień na świadectwo wystawiwszy 26—28. V. Umarł i pogrzebion iest 29. VI. Miejsce pogrzebu Iozuego 30. VII. Iako długo lud Panu służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb 33.

Tedy zebrał Iozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem, i zwołał starszych z Izraela, i przedniejszych z nich, i sędziów ich, i przelożonych ich, i stanęli przed obliczem Bożem.

2. I rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * oycowie wasi od dawnych czasów, Tare, oyciec Abrahama, i oyciec Nachorów, i służyli bogom obcym.

* 1 Moy. 11, 26, 27.

3. I wziąłem oycę waszego Abrahama z miejsca, które iest za rzeką, i prowadziłem go przez wszystkę ziemię Chananeyską, i rozmnożyłem nasienie jego, * dawszy mu Izaaka. * 1 Moy. 21, 2.

4. Dałem * téż Izaakowi Iakuba i Ezawa, a podałem Ezawowi † górę Seyr, aby ją posiadał; ale Iakub i synowie jego zaszli do Egiptu.

* 1 Moy. 25, 24. † 1 Moy. 36, 8.

5. I posłałem * Moyżesza i Aarona, a trapiłem Egipt; a gdy to uczynił w pośród niego, potymem † was wywiódł.

* 2 Moy. 3, 10. † 2 Moy. 12, 37.

6. I wywiódłem oycę wasze z Egiptu, a przyszlście aż * do morza; i gonili Egipczenie oycę wasze z wozmi i z iezdnyimi aż do morza czerwonego.

* 2 Moy. 14, 2, 9.

7. Tedy wołali do Pana, a on położył ciemności między wami i między Egipczanymi, i przywiódł na nie morze, a okryło ie; i widziały oczy wasze, com uczynił w Egipcie, i mieszkaliście * na puszczy przez długi czas.

* 5 Moy. 2, 7. r. 29, 5.

8. Potymem przywiódł was do ziemi Amorreyczyka, * mieszkającego za Iordanem, i walczyli przeciwko wam; alem ie podał w rękę waszą, i posiadliście ziemię ich, a wygładziłem ie przed wami.

* 4 Moy. 21, 21. 5 Moy. 2, 32. Ioz. 10, 6.

9. Powstał téż Balak, syn * Seforów, król Moabski, aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama, syna Beorowego, aby was przeklinał.

* Moy. 22, 2.

10. I nie chciałem słuchać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk jego.

11. Przeprawiliście się potem przez Iordan, * i przyszlście do Ierycha, i walczyli † przeciwko wam mężowie z Ierycha, Amorreyczyk, i Ferezyczyk, i Chananeyczyk, i Hetteyczyk, i Gergiezeyczyk, i Heweyczyk, i Iebuzeczyk; alem ie podał w ręce wasze.

* Ioz. 2, 14. † Ioz. 6, 1. r. 10, 1. r. 11, 4.

12. I posłałem przed wami * sierszenie, którzy ie wypędzili przed obliczem waszém, dwu królów Amorreyskich, nie mieczem twoim † ani łukiem twoim.

* 5 Moy. 7, 20. † Ps. 44, 4.

13. I dałem wam ziemię, w którejście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, w których mieszkacie, a winnic i oliwnic, którycheście nie sadzili, pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz bójcie się Pana a słuźcie mu w doskonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którym służyli oycowie wasi za rzeką, i w Egipcie, a słuźcie Panu.

15. A ieżli się wam zda złe słuźcie Panu, obierzcież sobie dziś, komubycie

służyli, chociaż bogi, którym służyli oycowie wasi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorreyskie, w których wy ziemi mieszkacie; ale i ja i dom mój będziemy służyli Panu.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc: Nie day Boże, abyśmy mieli odstąpić Pana, a służyć bogom cudzym:

17. Albowiem Pan, Bóg nasz, on iest, który nas wywiódł, i oycy nasze z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, a który uczynił przed oczyma naszemi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiéy drodze, którąśmy szli, i między wszystkimi narody, przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził Pan wszystkie narody, i Amorreyczka mieszkającego w ziemi, przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli Panu; bo on iest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Iozue do ludu: Nie możecie wy służyć Panu; bo Bóg święty iest, Bóg zapalczywy iest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

20. Ieżliż opuścicie Pana, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przed tym dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Iozuemu: Nie tak; ale Panu służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Iozue do ludu: Świadcami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali Pana, abyście mu służyli; a oni rzekli: Świadcami iesteśmy.

23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Iozuemu: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi iego posłuszni być chcemy.

25. A tak uczynił Iozue przymierze z ludem dnia onego, i przełożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Iozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął téż kamień wielki, i postawił go tam pod dębem, * który był u świątynicy Pańskiej.

* Sędz. 9, 6.

27. Tedy rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on słyssał wszystkie słowa Pańskie, które mówił z nami, i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snadź nie skłamali przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatym rozpuścił * Iozue lud, każdego do dziedzictwa swego. * Sędz. 2, 6.

V. 29. I stało się potym, że umarł Iozue, syn Nunów, sługa Pański, we stu i w dziesiąci lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa iego w Tamnat Sare, które iest na górze Efraim, ku półmocy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Iozuem, a którzy wiedzieli o wszystkich sprawach Pańskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości téż Iózefowe, które byli przenieśli synowie Izraelscy z Egiptu, pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił * Iakub od synów Hemora, oycy Sychemowego, za † sto iagniąt; i były u synów Iózefowych w dziedzictwie ich.

* 1 Moy. 33, 19, r. 50, 25. † 2 Moy. 13, 19.

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na pagórku Fineesa, syna iego, który mu był dany na górze Efraim.

K s i ę g i S ę d z i ó w.

Które zowią IUDICUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Iudas po śmierci Iozuego za hetmana obrany 1—3. II. Poraził Chananeczyki 4—7. III. Miasta ich pobral, i nożył je 8—24. IV. Wespół z Amorreyczykami holdownikami Izraelskimi 25—36.

Stało się po śmierci Iozuego, iż pytali synowie Izraelscy Pana, mówiąc: Któż z nas w przód pójdzie przeciw Chananeczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł Pan: Iuda pójdzie; otom podał ziemię w rękę jego.

3. I rzekł Iuda do Symeona, brata swego: Pójdź ze mną do losu mego, a będziemy walczyli przeciw Chananeczykowi; wszak ja też pójdę z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Iuda, i podał Pan Chananeczyka, i Ferezeczyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo naleźli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananeczyka i Ferezeczyka.

6. I uciekał Adonibezek: którego oni gonili; a poimawszy go, pucinali palce wielkie u rąk jego, i u nóg jego.

7. Tedy rzekł Adonibezek: Siedm dziesiąt królów z palcami wielkimi obciętemi u rąk swych i u nóg swych, zbierali odrobiny pod stołem moim; iakom czynił, tak mi oddał Bóg. I przywiedli go do Ieruzalemu, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przedtym synowie Iudowi przeciwko Ieruzalemowi i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potym ciągnęli synowie Iuda, aby walczyli przeciw Chananeczykowi mieszkającemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Iuda przeciwko Chananeczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu * było przedtym Karyatarbe) i poraził Sesai, i Ahymana, i Talmaia. * Ioz. 14, 16.

11. Ztamtąd zasię ciągnęli do mieszkających w Dabir, (a imię Dabir było przedtym Karyatsefer.)

12. I rzekł * Kaleb: Ktoby dobył Karyatsefer, a wzięłby ie, dam mu Achsę, córkę moję, za żonę. * Ioz. 15, 16.

13. I wziął ie Othoniel, syn Keneza, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achsę, córkę swą, za żonę.

14. I stał się, gdy * przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oycę ię o pole; i zsiadła z osła, i rzekł do nię Kaleb: Cóż ci? * Ioz. 15, 18.

15. A ona rzekła: Day mi błogosławieństwo; gdyżś mi dał ziemię suchą, day mi też źródła wód. I dał ię Kaleb źródła wyższe, i źródła dolne.

16. Synowie też Ceni, świekra Moyżeszowego, wyszli z miasta Palm z synami Iudowymi na puszcza Iudowę, która iest na południe od Arad, i przyszedłszy mieszkali z ludem.

17. Potym ciągnął Iuda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananeczyka, mieszkającego w Sefat, a zburzyli ie, i nazwali imię miasta onego Horma. * Sędz. 1, 3.

18. Wziął też Iuda Gazę z granicami iego, i Akkaron z granicami iego.

19. I był Pan z Iudą, i posiadał onę górę; ale nie wypędził mieszkających w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, iako był rozkazał Moyżesz, zkąd on wyznał trzech synów Enakowych.

* Ioz. 15, 13. r. 14, 13. r. 21, 12. † 4 Moy. 14, 24.

21. Ale Iebuzeczyka, mieszkającego w Ieruzalemie, nie wygnali synowie Beniaminowi; przetoż mieszkał Iebuzczyk z synami Beniaminowymi w Ieruzalemie aż do dnia tego.

22. Udał się też dom Iózefów do Bethel, a Pan był z nimi.

23. I szpiegował * dom Iózefów Bethel; (a imię miasta tego było przedtym Luz.) * 1 Moy. 28, 19.

24. A uyrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy weyście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im weyście do miasta;

i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem jego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetteyczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię jego Luz; to jest imię jego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził też Manases obywatelów z Betsean i z miasteczek jego, ani z Tanach i z miasteczek jego, ani obywatelów z Dor i z miasteczek jego, ani obywatelów z Ieblaam i z miasteczek jego, ani obywatelów z Magieddo i z miasteczek jego; i począł Chananeyczyk mieszkać w onéj ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, * uczynił Chananeyczyka hołdownikiem, a nie wygnał go. * Ioz. 17, 13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananeyczyka mieszkającego w Gazer; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon też nie wypędził mieszkających w Cetron, i mieszkających w Nahalol; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi, będąc hołdownikiem ich.

31. Aser też nie wypędził mieszkających w Acho, i mieszkających w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrodku Chananeyczyka, mieszkającego w onéj ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim też nie wypędził obywatelów z Betsemes, ani obywatelów z Betanat, i mieszkał między Chananeyczykami mieszkającymi w onéj ziemi; iednak obywatele Betsemes i Betanat byli hołdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorreyczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV. 35. I począł mieszkać Amorreyczyk na górze Hares, w Aialon i w Salebim; i wzmacniła się ręka domu Izrafelowego, i byli hołdownikami ich.

36. A była granica Amorreyczykowa od góry, gdzie wstępują do niedźwiadków, od skały ich i wyżéy.

ROZDZIAŁ II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z poganymi 1—7. II. Śmierć i pogrzeb Iozuego 8—10. III. Lud się bałwochwałstwa Imiela, 11—13. IV. O co Pan rozgniewawazy się, karze te 14. 15. V. A sądził im stanowi 16—23.

I przyszedł Anioł Pański z Galgal do Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którąm przysiągł oycom waszym, i mówiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Iedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkającymi w téj ziemi, owszem oltarze ich porozwalajcie; aleście * nie słuchali głosu moiego. Przeczżeście to uczynili? * Sędz. 1, 28.

3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę ich * od obliczności waszéy; ale będą wam iako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam iako † sidło.

* Ioz. 23, 13. † 2 Moy. 23, 33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniósł głos swój, i płakali.

5. I nazwali imię mieysca onego Bochym, a tamże ofiarowali Panu.

6. A Iozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwa swego, aby posiadli ziemię. * Ioz. 24, 28.

7. Tedy służył lud Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Iozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Iozue syn Nunów, sługa Pański, będąc we stu i w dziesięci lat; * Ioz. 24, 29.

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa jego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Także gdy wszystek on rodzaj przyłączony jest do ojców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał Pana, ani też spraw, które uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskimi, a służyli Baalom;

12. I opuścili Pana, Boga ojców swoich, który ie wywiodł z ziemi Egipskiéy, i szli za bogami cudzymi, któ-

rzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdrażnili Pana.

13. Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpałił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w ręce łupieżcom, którzy je łupili; a zaprzedał je w ręce nieprzyjaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli dać ostać przed nieprzyjaciół swymi.

15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka Pańska była przeciwko nim ku złemu, iako powiedział Pan, i * iako im przysiągł Pan; i byli ściśnieni bardzo.

* 3 Moy. 26, 17. 5 Moy. 28, 25. 59.

V. 16. Potym Pan * wzbudził sędzie, którzy je wyzwalali z rąk łupieżców;

* Sędz. 3, 9. 15. 31. r. 4, 3. 4. 5. r. 11, 6. 7. 11. r. 11, 29. 32. 33. r. 13, 3. 24. 25.

17. Ale i sędziów swych nie słuchali, owszem się zdudzożyli z bogami obcymi, kłaniając się im, i ustępowali prędko z drogi, którą chodzili oycowie ich, a słuchając przykazań Pańskich nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał Pan sędzie, bywał Pan z każdym sędzią, i wybawiał je z rąk nieprzyjaciół ich po wszystkie dni onego sędziego; bo się użalił Pan narzekania ich, do którego je przywodzili ci, którzy je uciskali i trapili.

19. Wszakże po śmierci * sędziego odwracali się, i psowali się bardziéy niż oycowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniając się im, nie nie opuszczali z spraw swoich i z drogi swojej upornéy.

* Sędz. 8, 33.

20. Przetóż wzruszyła się popędliwość Pańska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moje, którem przykazał oycom ich, a nie byli posłuszni głosowi moiemu,

21. I teraz na potym * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Iozue, kiedy umarł.

* Ioz. 23, 13.

22. Abym przez nie doświadczał Izraela, będąci strzedz drogi Pańskiéy, chodząc po niéy, iako iéy strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. I zostawił Pan one narody, nie wyganiając ich rychło, ani ich podał w rękę Iozuego.

ROZDZIAŁ III.

I. Narody, które były pozostawione, 1—3. II. I na co 4. 5. III. Izraelitów odstąpienie, karanie i z ucisków wybawienie 6—31.

A teć są narody, które pozostawił Pan, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie, którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananeyskich;

2. Aby wżdy wiedzieli potomkowie synów Izraelskich, i poznali, co iest walka, którzy iéy zgola przedtym nie znali.

3. Pięcioro książąt Filistyńskich i wszystkie Chananeyscyki, i Sydończyki, i Heweyscyki, mieszkające na górze Libanie, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzą do Hemat.

II. 4. Cié byli, przez które doświadczał Izraela, aby się dowiedział, będąci posłuszni przykazaniom Pańskim, które rozkazał oycom ich przez Moyżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośród Chananeyszków, Hetteyszków, i Amoreyszków, i Ferezeyszków, i Heweyszków, i Iebuzeyzków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma Pańskimi: zapomniawszy Pana, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gaiom.

8. Tedy się zapalił gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Chusanrasataima, króla Syrskiego w Mesopotamii; a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

9. Potym wolali synowie Izraelscy do Pana; i wzbudził Pan wybawiciela synom Izraelskim, aby je wybawił, Othoniela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch Pański, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na wojnę, podał Pan w rękę iego Chusanrasataima, króla Syrskiego, i zmocniła się ręka iego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Othoniel, syn Kenezów.

12. Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi. I zmocnił Pan Eglona, króla Moabskie-

go, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma Pańskimi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izraelscy Eglonowi, królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana. I wzbudził im Pan wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Iemini, męża ręką prawą niewładaiącego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć wzdłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawej biodry swojej.

17. I przyniósł dar Eglonowi, królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otępy:

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniósł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz tajemną mam do ciebie, o królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedłszy Aod od niego, (a on sam siedział na sali letniéy, którą miał sam dla siebie,) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swojej.

21. Tedy Aod wyciągnawszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawej biodry swéy, i wraził go w brzuch jego,

22. Tak iż wpadła i rękojeść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyjął miecza z brzucha jego, aż się i gnóy rzucił.

23. Wyszedł potym Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, słudzy jego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknięte były, rzekli: Podobno sobie król czyni wczas na sali letniéy.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzi, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wziąwszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minawszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efraim; i zstąpili z nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pójdźcie za mną; albowiem podał Pan nieprzyjacioly wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odiawszy bród Iordanski Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprowy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesięci tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, a nikt nie uszedł.

30. I poniżony jest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoju ziemia przez osmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nowe odstąpienie ludu, 1. II. i każń Pańska za to 2. III. Nawrócenie ich, 3. IV. wybawienie przez Deborah, Baraka i Iaele, którzy Sysarę z wojskiem jego porażili 4—24.

Potym znówu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi po śmierci Aodowéy.

II. 2. I podał ie Pan w ręce Iabina, króla Chananeyckiego, który królował w Hasor, a hetman wojska jego * był Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim. * 1 Sam. 13, 9.

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.

5. I mieszkała pod palmą Debora między Rama i między Bethel na górze Efraim; i chodzili do niéy synowie Izraelscy na sąd.

6. Która postawszy przyzwwała Baraka, * syna Abinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan, Bóg Izraelski: Idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmij z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych, i z synów Zabulonowych? * 2yd. 11, 32.

7. I przywiodę do ciebie ku rzece Cyson Sysarę, hetmana wojska Iabi-

nowego, i wozy iego, i mnóstwo iego, a podam go w ręce twoje.

8. I rzekł do niéy Barak: Jeżeli póydziesz ze mną, póyde, a jeżeli nie póydziesz ze mną, nie póyde.

9. Która odpowiedziała: Iac w prawdziwé póyde z tobą, ale nie będzie z sławą twoią ta droga, którą ty póydziesz; albowiem w rękę niewieścia podał pan Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiódł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym téż szła i Debora.

11. Ale Heber Cyneyczyk odłączył się od Cyneycyków, od synów Hobaby, świekra Moyzeszowego, i rozbił namiot swój aż do Elon w Sananim, które iest w Kades.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.

13. Przezoż zebrał Sysara wszystkie wozy swoje, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci iest dzień, w który podał Pan Sysarę w ręce twoje; izali Pan nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów z nim.

15. I poraził * Pan Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko wojsko iego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z woza, uciekał pieszo. * Ps. 83, 10.

16. Ale Barak gonił wozy i wojsko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko wojsko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i jeden nie został.

17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Iaeli, żony Hebera Cyneyczyka; albowiem był pokóy między Iabinem, królem Hasor, i między domem Hebera Cyneyczyka.

18. A wyszedłszy Iael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie mój, skłoń się do mnie, nie bój się; i skłonił się do niéy do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niéy: Day mi proszę napić się trochę wody, bom upra-

gnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. I rzekł do niéy: Stóy we drzwiach u namiotu; a jeżeliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Iestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potym wzięła Iael, żona Heberowa, gwoździć od namiotu, wzięła téż i młot w rękę swą, a wszedłszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń iego, aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonił Sysarę, i wyszła Iael przeciwko niemu, i rzekła mu: Póydz, i ukazać męża, którego szukasz. I wszedł do niéy, a oto Sysara leżał umarły, a gwoździć w skroni iego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Iabina, króla Chananeyckiego, przed syny Izraelskimi.

24. I nacierała ręka synów Izraelskich tém bardziéy, a ciężka była Iabinowi, królowi Chananeyckiemu, aż zgładzili tegoż Iabina, króla Chananeyckiego.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomsty uczynionéy w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie Pana.

3. Słuchajcie królowie, bierzcie w uszy książęta, ia, ia Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu, Bogu Izraelskiemu.

4. Panie, gdyś * wyszedł z Seyr, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba téż kropiły, a obłoki wydawały wody. * 5. Moy. 2, 1, 4.

5. Góry się * rozplynęły od oblicza Pańskiego, a góra Synai od oblicza Pana, Boga Izraelskiego. * Ps. 97, 5.

6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Iaeli zaginęły ścieszki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieszkami krzywemi.

7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ia Debora, ażem powstała matką w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała woyna w bramach; tarczy jednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moje nakłonione do książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież Pana.

10. Którzy ięździecie na osłicach białych, i zasiadacie na sądach, i którzy chodźcie po drogach, rozmawiajcie z sobą,

11. Że ucichł trzask strzelców między mięscami, gdzie czerpaia wodę; tam niech opowiadaią sprawiedliwości Pańskie, sprawiedliwości we wsiach iego w Izraelu; tedy zstąpi do bram lud Pański.

12. Powstań Deboro, powstań, powstań, a zaśpiewaj pieśń; powstań Baraku, a poimaj więźnie twoje, synu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; Pan dopomogł mi panować nad mocarzami.

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Benjamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulona pisarze.

15. Książęta też Isaschar byli z Deborą; Isaschar też iako i Barak w dolinę posłan iest pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchaiąc wrzasku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

17. Galaad za Iordanem odpoczywał, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skałach swoich mieszkał?

18. Zabulon iest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wysokich polach.

19. Przyszli królowie, walczyli; na ten czas walczyli królowie Chananejscy w Tanach u wód Magieddo, iednak korzyści srebra nie odnieśli.

20. Z nieba walczono: gwiazdy z mięsc swoich walczyły z Sysarą.

21. Potok Cyson porwał ie, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś, o duszo moja, możne.

22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tapania mocarzów iego.

23. Przeklinajcie Meroz, rzekł Anioł Pański, przeklinajcie przeklinaiąc obywatela iego; albowiem nie przyszli na

ratunek Panu, na ratunek Panu z mocarzami.

24. Błogosławiona między niewiastami Iael, żona Hebera Cyneyczyka; nad niewiasty w namiocie mieszkaiące błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a ona mleka dała, a na przystawce książęcęcy przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoździa ściagnęła, a prawicę swoją do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę iego, i przeraziła, i przekłóła skronie iego.

27. U nóg iey skurczył się, padł, leżał; u nóg iey skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę: Przeczże omieszkiwa wrócić się wóz iego? przecz się nie spieszą nogi woźników iego?

29. Przedniejsze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, iako też i sama sobie odpowiadała:

30. Śnadź trafili na łup, i dzielą go? Panienska iedna albo dwie dostaną się mężowi iednemu; łupy rozlicznych barw oddawaią Sysarze, a łupy pstro haftowane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawaią się na szyję łupy biorących.

31. Tak niechay zginą wszyscy nieprzyiaciele twoi, Panie, a ci, którzy ciebie miłuią, niech będą iako słońce, gdy wschodzi w mocy swoihey. I była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg Izraelczyk, który byli z nowu od niego odpadli, przez Madyanity karze 1-7. II. I przez proroka upomina 8-10. III. Tente z Gideonem rozmawia 11-13. IV. Za hetmana go wystawia 14-16. V. A do by za ludem Bozym walczył, cudami go utwierdza 17-40.

Potym czynili synowie Izraelscy zle przed oczyma Pańskimi, i podał ie Pan w ręce Madyanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i iaskinie i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyan i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a naieżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nie nie zostawiając na pożywienie Izraelczykom, ani owiec, ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali, i namioty ich, a przychodzili iako szarańcza w mnóstwie, i nie było im i wielbłądom ich liczby; tak przychodząc do ziemi pustoszyli ją.

6. Tedy znędzony był Izrael bardzo od Madyanitów, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do Pana z przyczyny Madyanitów,

II. 8. Posłał Pan męża proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam was * wywiódł z ziemi Egipskiéy, a wywiódłem was z domu niewoli.

* 2 Moy. 12, 17. 18. r. 20, 2. 5 Moy. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapiłi, którem przed wami wygnał, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam: Iam Pan, Bóg wasz, nie bójcie się bogów Amorreyskich, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potym Anioł Pański, i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Ioasa, oycy Esrowego. A Giedeon, syn iego, młócił zboże na boiewisku, aby z nim uciekł przed Madyanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł Pański, i rzekł do niego: Pan z tobą, mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Giedeon: Proszę Panie mój, ieżli Pan iest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko? gdzie teraz są wszystkie cuda iego, które nam opowiadali oycowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiódł nas Pan? a teraz opuścił nas Pan, i podał nas w ręce Madyanitów.

IV. 14. Tedy weyrzawszy nań * Pan rzekł: Idźże z tą twoją mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyańczyków; izalim cię nie posłał?

* 1 Sam. 12, 11.

15. A on rzekł do niego: Proszę Panie mój, czémże wybawię Izraela? oto naród mój podły iest w Manase, a iam najmniejszy w domu oycy mego.

16. I rzekł do niego Pan: Ponieważ

Ia będę z tobą, przetoż porazisz Madyanity, iako męża iednego.

V. 17. A on mu odpowiedział: Ieżliżem proszę nalazł łaskę przed oczyma twemi, day mi znak, że ty mówisz ze mną.

18. Nie odchodź proszę ztąd, aż zaś przyyde do ciebie, a przyniosęć ofiarę moię, i położę ją przed tobą. I odpowiedział: Ia poczekam, aż się wrócisz.

19. Odszedłszy tedy Giedeon zgotował kozłatko z stada a z miary mąki praśne chleby, * a mięso włożył w kosz, a polewkę mięsną wlał w garnek, i przyniósł to do niego pod dąb, i ofiarował.

* 3 Moy. 5, 11.

20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmy to mięso i te chleby niekwaszone, a połóż na onę skałę polewką polawszy; i uczynił tak.

21. Zatem ściągnął Anioł Pański koniec laski, którą miał w ręce swéy, dotknął się mięsa i praśników; i wyszedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby praśne; a międzytym Anioł Pański odszedł od oczu iego.

22. A widząc Giedeon, iż to był Anioł Pański, rzekł: * Ach, Panie Boże, czemużem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz?

* Sędz. 13, 22.

23. I rzekł mu Pan: Pokóy z tobą; nie bój się, nie umrzesz.

24. Przetoż zbudował tam Giedeon oltarz Panu, i nazwał go: Pan pokoiu; aż do dnia tego ten ieszcze iest w Efracie, oycy Esrowego.

25. I stało się onę nocy, że mu rzekł Pan: Weźmy cielca dorosłego, który iest oycą twego, tego cielca drugiego siedmioletniego, a rozwal oltarz Baalów, który iest oycą twego, i gay, który iest około niego, wyciesz;

26. A zbuduy oltarz Panu, Bogu twemu, na wierzchu téy skały na równinie, a weźmy tego cielca drugiego, i uczyn z niego całopalenie przy drwach z gaju, który wysieciesz.

27. Wziąwszy tedy Giedeon dziesięć mężów z sług swoich, uczynił iako mu rozkazał Pan; a iż się bał domu oycy swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.

28. A gdy wstali mężowie miasta rano, uyrzeli rozwalony oltarz Baalów,

i gay, który był podle niego, wyrąbany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na ołtarzu zbudowanym.

29. Zatym rzekł ieden do drugiego: Któż to wždy uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Giedeon, syn Ioasów, uczynił to.

30. Tedy rzekli mężowie miasta do Ioasa: Wywiedz syna twego, niech umrze, iż rozrzucił ołtarz Baalów, a iż wyciął gay, który był około niego.

31. I odpowiedział Ioas wszystkim, którzy stali około niego: A wyż się to swarzyć macie o Baala? Izali wy go wybawicie? Ktoby się oń zastawiał, niech umrze tegoż poranku; ieżli bogiem iest, niech się mści tego, że rozwalono ołtarz jego.

32. I nazwano go onegoż dnia Ierubaal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwałił ołtarz jego.

33. Tedy wszyscy Madyanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zebrawi się wespół, a przeprawszy się przez Iordan, położyli się obozem w dolinie Iezreel. * Sędz. 6, 3.

34. Ale Duch Pański przyobłókl Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrawi się do niego; posły téż posłał do Asera, i do Zabulona, i do Neftalima, i zaiechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Ieżli wybawisz przez rękę moję Izraela, iakoś powiedział,

37. Oto, ia położę runo wełny na boiewisku; ieżliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez rękę moję Izraela, iakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy nazajutrz, ścisnął runo, i wyźdźął rosy z runa pełną czasę wody.

39. Nadto rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twój przeciwko mnie, że przemówię ieszcze raz. Niech doświadcę proszę ieszcze raz na tém runie; niech będzie, proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkię ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onęy nocy, że

było samo runo suche, a na wszystkię ziemi była rosa.

ROZDZIAŁ VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza 1—7. II. Bolaźliwe rozpuszcza 8—10. III. A obóz Madyanitów wyszpiegowawszy 11—21. IV. Cudownie zwycięstwo z nich oduosi 22—25.

Wstał tedy bardzo rano Ierubaal, który iest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źródnia Harod, a obóz Madyański był im na północy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł Pan do Giedeona: Wielki iest lud z tobą; przetoż nie dam Madyanitów w ręce ich, by się snadź nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moja wybawiła mię.

3. A tak zawołały teraz, aby słyszał lud, mówiąc: Kto iest lęklwym i boiaźliwym, * niech się wróci, a rano niechay idzie precz ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. * 5 Moy. 20, 8.

4. I rzekł Pan do Giedeona: Ieszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadcę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten póydzie z tobą, a o kimcikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie póydzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł Pan do Giedeona: Każdego, który łęptać będzie ięzykiem swoim wodę, iako pies lepce, postawisz go osobno; także każdego, który uklęknie na kolana swoje, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoią do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud uklękawszy na kolana swoje, pił wodę.

7. Tedy rzekł Pan do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy łęptali wodę, wybawię was, a podam Madyanity w ręce twoie, a inny wszystek lud, każdy niech idzie na miejsce swoje.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyański był pod nim w dolinie.

9. I stało się onęy nocy, że rzekł do

niego Pan: Wstań, zniź do obozu, bom go dał w ręce twoje;

10. A iezli się ty sam iśe boisz, zniź-że z Fara, sługą twoim, do obozu.

III. 11. I usłyszysz, co będą mówić; a potym posilą się ręce twoje, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa iego, aż na koniec zbroynego ludu, który był w obozie.

12. A Madyanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, iako szarańcza przemnośćwo, i wielbłądów ich niebyło liczby, iako piasek, który iest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszowi swemu sen, i rzekł: Oto śnił mi się sen, a zdało mi się, że bochen chleba ięczmiennego toczył się do obozu Madyńskiego, i przytoczył się aż do namiotu, i uderzył weń, aż poległ, i wyrzucił go zwierzchu, i upadł namiot.

14. Któremu odpowiedział towarzysz iego, i rzekł: Nic to nie iest innego, iedno miecz Giedeona, syna Ioasowego, męża Izraelskiego; dał Bóg w rękę iego Madyanity ze wszystkim obozem.

15. I stało się, gdy usłyszał Giedeon powieść snu onego, i wykład iego, podziękował Bogu, a wróciwszy się do obozu Izraelskiego, rzekł: Wstańcie; albowiem dał Pan w ręce wasze obóz Madyński.

16. Rozdzielił tedy one trzy sta mężów na trzy hufce, a dał trąby w ręce każdemu z nich, i dzbany czcze, i pochodnie w pośrodek dzbanów.

17. I rzekł do nich: Co urzycie, że ia czynię, toż czynicie; bo oto ia wnidę w przodek obozu, a co ia czynię będę, toż wy czynicie.

18. Gdy zatrąbię w trąbę, ia i wszyscy, którzy są ze mną, tedy wy też zatrąbicie w trąby około wszystkiego obozu, i będziecie mówili: Miecz Pański i Giedeonów.

19. A tak wszedł Giedeon, i sto mężów, którzy z nim byli, w przodek obozu, gdy się zaczęła średnia straż, zaraz skoro przemieniono straż; i trąbili w w trąby, a potłukli dzbany, które w rękach swych mieli.

20. Zatrąbiły też one trzy hufy w trąby, i potłukły dzbany; a wzięwszy

w lewą rękę swoją pochodnie, a w prawą rękę swoją trąby, aby trąbili, wolałi: Miecz Pański, i Giedeonów.

21. I stanęli każdy na mieyscu swoim koło obozu, a strwożył się wszystek obóz, i krzycząc uciekali.

IV. 22. Gdy tedy * trąbili oni trzy sta mężów w trąby, obrócił Pan miecz iednego przeciw drugiemu we wszystkim obozie; a tak uciekło woysko aż do Betseta w Sererat, aż do granicy Abelmehola w Tabbat. * Pa. 83, 10.

23. A zebrawszy się mężowie Izraelscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszystkiego pokolenia Manasesowego, gonili Madyńczyki.

24. Zatym posły rozesłał Giedeon na wszystkę górę Efraimską, mówiąc: Zabiegaycie Madyanitom, a ubieżcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Iordanu. Zebrałi się tedy wszyscy mężowie z Efraima, i ubieżeli wody aż do Betabara i do Iordanu.

25. Przytym * poimali dwoie książąt Madyńskich, Oreba i Zeba; a zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba zabili u prasy Zeb, i gonili Madyanity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli do Giedeona za Iordan. * Pa. 83, 12. Izai. 10, 26.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Giedeon Efraimity błaga 1—11. II. A poraziwszy Zabee i Salmans 12—15. III. Mieczczany z Sokot i z Fannel d'a niemiloserdzia karze 16—22. IV. Panowanie Boga zostawia 23—26. V. Efođ złoty sprawie 27—31. VI. Wiek i śmierć iego 32, 33. VII. Odstępnie synów Izraelskich po śmierci iego 34, 35.

I rzekli do niego mężowie z Efraim: Przeczżeś to nam uczynił, iżeś nas nie wezwał, gdyś szedł walczyć przeciwko Madyanitom? i swarzyli się z nim srodze.

2. A on rzekł: Cóżem ia takiego uczynił, iako wy? izali nie lepsze iest poślednie zbieranie wina Efraimowe, niż pierwsze zbieranie Abieserowe?

3. W rękę waszą podał Bóg książęta Madyńskie, Oreba i Zeba; i cóżem mógł takiego uczynić, iako wy? Tedy się usmierzył duch ich przeciw niemu, gdy mówił te słowa.

4. A gdy przyszedł Giedeon do Iordanu, przeprawił się przezeń sam, i trzy sta mężów, którzy z nim byli spracowani w pogoni.

5. I rzekł do mieszczan z Sokot:

Daycie proszę po bochenku chleba ludowi, który idzie za mną, bo są spracowani, a ja będę gonił Zebee i Salmana, króle Madyańskie.

6. Ale mu rzekli przedniejsi z Sokot: Izali już moc Zebee i Salmana iest w ręku twoich, żebyśmy dać mieli woysku twemu chleba?

7. Którym rzekł Giedeon: Więc kiedy poda Pan Zebee i Salmana w rękę moję, tedy będę młócił ciała wasze cierniem z téy puszczy i ostem.

8. Szedł zasię ztamtąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, iako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy téż powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoiu, rozwałę tę wieżę.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i woyska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, którzy byli pozostali ze wszystkiego woyska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężów walcznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon * drogą tych, co mieszkali w namiociech, od wschodu słońca Nobe i Iegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubezpieczył,) * Ozeu. 10, 14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonił ie, i poimał onych dwu królów Madyańskich, Zebee i Salmana, i wszystko woysko ich strwożył. * Ps. 83, 12.

13. Potym się wrócił Giedeon, syn Ioasów, z bitwy, niż weszło słońce;

14. A poimawszy młodzieńca z mężów Sokot, wypytał go, który spisał mu przedniejszych w Sokot i starszych iego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedłszy do mężów Sokot, rzekł: Otoż Zebee i Salmana, którymiście mi urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana iest w ręku twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoż wziąwszy starsze miasta onego, i ciernia z onéy pustyni i ostu, dał na nich przykład innym mężom Sokot.

17. Wieżę téż Fanuel rozwalił, i pobiał mężę miasta.

18. Rzekł potym do Zebee i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któ-

reście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli iakiś ty; każdy z nich na weyrzeniu był, iako syn królewski.

19. I rzekł: Braciac to moi, synowie matki moiéy byli; żywie Pan, byście ie byli żywo zachowali, nie pobilibym was.

20. I rzekł do Ietra, pierworodnego swego: Wstań, a pobij ie. Ale nie dobył młodzieńczyk mieczaswego, przeto iż się bał; bo ieszcze był pacholęciem.

21. Tedy * rzekli Zebee i Salmana: Wstań ty, a rzuć się na nas; bo iaki mąż, taka siła iego. A tak wstawszy Giedeon, zabił Zebee i Salmana, i pobrał klenoty, które były na szyiach wielbłądów ich. * Ps. 83, 12.

22. I rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuy nad nami, i ty, i syn twój, i syn syna twego; boś nas wybawił z ręki Madyańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ia panował nad wami, ani będzie panował syn mój nad wami; Pan panować będzie nad wami.

24. Nadto rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o iedną rzecz, aby mi każdy z was dał nausznicę z łupu swego; (bo nausznicę złote mieli, będąc Ismaelczykami.)

25. I rzekli: Radzić damy; i rozpostarłszy szatę rzucali na nią każdy nausznicę z łupów swoich.

26. I była waga nausznic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syklów złota, oprócz klenotów i zawieszania i szat szarłatowych, które były na królach Madyańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyiach wielbłądów ich.

V. 27. I sprawił z tego Giedeon Efod, a położył go w mieście swém w Efra; i zcużołożył się tam wszystek Izrael, chodząc za nim, a było to Giedeonowi i domowi iego sidłem.

28. A tak byli poníženi Madyańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcéy głowy swoiéy; i była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Ierobaal, syn Ioasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt

synów, którzy poszli z biódr iego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał też załóżnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abymelech.

VI. 32. Umarł potym Giedeon, syn Ioasów, w starości dobrój, a pogrzebion jest w grobie Ioasa, oycy swego w Efra, które jest oycy Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zezdzołożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na Pana, Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domem Ierobaala * Giedeona według wszystkich dobrodzieństw, które on był uczynił Izraelowi. * Sędi. 6. 32.

ROZDZIAŁ IX.

I. Abymelechowe tyranstwo nad bracią 1. 2. II. I niewdzięczność Sychemitów przeciw Gideonowi 3—6. III. Którym Iotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada 7—22. IV. Co się też samą rzeczą wypełniło 23—57.

Tedy odszedł Abymelech, syn Ierobaalów, do Sychem, do braci matki swéy, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu oycy matki swéy, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Ierobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż ieden? Wždy pamiętajcie, żem ia kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki iego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa, i nakłoniło się serce ich za Abymelechem, bo rzekli: Brat nasz jest.

4. I dali mu siedmdziesiąt srebrników z domu Baalberyt, i naprzyymował za nie Abymelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów, którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom oycy swego do Efra, a pobił bracią swą, syny Ierobaalowe, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu; tylko został Iotam, syn Ierobaalów, najmniejszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a szedłszy obrali Abymelecha królem na równinie, kędy stał słup w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Iotamowi, szedłszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniosłszy głos swój wołał, i rzekł im: Posłuchajcie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszcy.

8. Zeszły się drzewa, aby pomazały nad sobą króla, i rzekły do oliwnego drzewa: Króluy nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moję, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a póyde, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potym drzewa do figowego drzewa: Póydz ty, króluy nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moję, i owoc mój wyborny, a póyde, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potym rzekły drzewa do macicy winnéy: Póydz ty, króluy nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz mój, który uwesela Boga * i ludzie, a póyde, abym wystawiona była nad drzewy?

* Ps. 104, 15, Izal. 62, 9.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Póydz ty, króluy nad nami.

15. Tedy odpowiedział osset drzewom: Ieżli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za króla nad sobą, póydzcież, a odpoczywajcie pod cieniem moim, a ieżliż nie, niech wynidzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz ieżliście prawdziwie a szczerze uczynili, obrawszy sobie królem Abymelecha; a ieżliście się dobrze obeszli z Ierobaalem i z domem iego, a ieżliście podług dobrodzieństw ręki iego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył oyciec mój za was, i podał duszę swą w nebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi oycy mego dziś, i pobiliście syny iego, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu, i obraliście królem Abymelecha, syna służebnicy iego, nad mężami Sychem, iż bratem waszym jest.)

19. Ieżliście prawdziwie a szczerze obeszli się z Ierobaalem, i z domem jego dnia tego, weselcież się z Abymelecha, a on niech się też weseli z was.

20. Ale ieżliż nie, niechayże wynidzie ogień z Abymelecha, a poźrze męże Sychem, i dom Mello; niechayże też wynidzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a poźrze Abymelecha.

21. Tedy uciekł Iotam, a uciekwszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, bojąc się Abymelecha, brata swego.

22. A tak panował Abymelech nad Izraelem przez trzy lata.

IV. 23. I posłał Bóg ducha złego między Abymelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abymelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedmdziesiąci synów Ierobaalowych, aby krew ich przyszła na Abymelecha, brata ich, który ie pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce jego, aby pobili bracią swoję.

25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór, a rozbiili każdego, który iedno szedł tamą drogą. I powiedziano to Abymelechowi.

26. Nadto przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia jego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.

27. A wyszedłszy na pola zbierali wina swoje, i tłoczyli, weseląc się; a wszedłszy w dom bogów swoich, iedli i pili, a złorzeczyli Abymelechowi.

28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów: Cóż iest Abymelech? i co iest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie iest syn Ierobaalów, a Zebul urzędnikiem jego? raczy służyć mężom Hemora, oycy Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?

29. O by kto podał ten lud w ręce moje, abym zprzątnął Abymelecha! I rzekł Abymelechowi: Zbierz sobie wojsko, a wynidź.

30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew jego.

31. I wyprawił posły do Abymelecha potaiennie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia jego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwko tobie.

32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud,

który iest z tobą, a uczynj zasadzkę w polu.

33. A rano, gdy słońce wznidzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który iest z nim, wynidzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoja.

34. Tedy wstawszy Abymelech, i wszystkie lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech mieyscach.

35. A wyszedłszy Gaal, syn Obedów, stanął w saméy bramie miasta; wstał też i Abymelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.

36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, iakoby ludzie.

37. Tedy powtóre rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępuje z góry a ieden huf idzie drogą równiny Meonenim.

38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoie, które mówiły: Co iest Abymelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, któryś wzgardził? wynidź teraz, a walcz przeciw niemu.

39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abymelechowi.

40. I gonił go Abymelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do saméy bramy.

41. I został Abymelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią jego, aby nie mieszkali w Sychem.

42. Ale nazajutrz wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abymelechowi.

43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobili ie.

44. Bo Abymelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u saméy bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili ie.

45. A Abymelech dobywał miasta przez on wszystkie dzień, i wziął ie; a lud, który w niém był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał ie solą.

46. A usłyszawszy wszystkie mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszli do twierdzy domu boga Beryt.

47. I opowiedziano Abymelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.

48. Tedy wszedł Abymelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wzięwszy ją, włożył na ramiona swoje, i rzekł do ludu, który z nim był: Co widzicie, żem uczynił, prędko uczynicie tak, iako ja.

49. A tak uciawszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoją, szli za Abymelechem, a kładli je około twierdzy, i spalili niemi twierdzą ogniem, i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskiej około tysiąca mężów i niewiast.

50. Potym szedł Abymelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w porządku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przedniejsi miasta, a zamknawszy ją za sobą, weszli na dach wieży.

52. Tedy przyszedł Abymelech aż do samy wjezy, i dobywał ię, a stanawszy u samych drzwi wieży, chciał ją spalić ogniem.

53. Międzytym * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abymelechowę, i rozbiła wierzch głowy iego. * 2 Sam. 11, 21.

54. Który natychmiast zawoławszy pacholika, co nosił broń iego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabij mię, by snadź nie rzecono o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik iego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abymelech, rozeszli się każdy do miejsca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abymelechowi, które uczynił nad oycem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przekłębwo Iotama, syna Ieroaalowego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tola i Iair sądzą Izraelczyki 1—5. II. którzy gdy opuścili Pana 6. III. Filistynom podani byli 7—9. IV. Iż potym grzech swój wynawiał 10—16. V. Bóg się zmiłował nad nimi 16—18.

I powstał po Abymelechu na obronę

Izraela Tola, syn Fui, syna Dodowego, mąż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim.

2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potym umarł, i pogrzebion jest w Samir.

3. A po nim powstał Iair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów, którzy jeździli na trzydziestu osłach, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Iair aż po dzisiejszy dzień w ziemi Galaadskiej.

5. I umarł Iair, a pogrzebion jest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, służąc Baalowi, i Astarotowi, i bogom Syryjskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim, a opuściwszy Pana, nie służyli mu.

III. 7. Przetóż się wzruszył gniewem Pan przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych.

8. Którzy trapiłi i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez osmnaście lat, wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Iordanem w ziemi Amorreyczyka, która jest w Galaad.

9. Przeprawili się téż synowie Ammonowi za Iordan, aby walczyli z Iudą, i z Benjaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.

11. Ale Pan rzekł do synów Izraelskich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorreycyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapiłi, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Aleście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcéy nie wybawię.

14. Idźcież, a wołajcie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechay was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy Panu: Zgrzeszyliśmy; uczynźże ty z nami, co się zda dobrego w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z pośrodku siebie, a służyli Panu; i uzalił się Pan utrapienia Izraelskiego.

17. Zebrali się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się téż i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.

18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód pocznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie hetmanem nad wszystkimi mieszkającymi w Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

I. Iefte od braci wygnany 1—5. II. a za hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6—11. III. posły do króla Ammonitkiego wyprawule 12—29. IV. a ślub uczyniony 30. 31. V. króla Ammonitkiego porażwszy, 32—38. VI. nad córką swą wypelnia 39. 40.

Ale * Iefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządny, z którą spodził Galaad tegoż Ieftego. * Zyd. 11, 32.

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorosłszy synowie téy żony, wygnali Ieftego, mówiąc mu: Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu oycy naszego, boś ty iest synem innszég niewiasty. * 5 Moy. 23, 2.

3. Uciekł tedy Iefte przed bracią swoią, a mieszkał w ziemi Tob: i zebrali się do niego ludzie ogołoceni, i poszli z nim.

4. I stało się potem, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Ieftego z ziemi Tob.

II. 6. I rzekli do niego: Póydź, a bądź nam za hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.

7. Ale Iefte odpowiedział starszym Galaad: Izażście wy mnie nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu oycy mego? przeczżście przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?

8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abys szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był

nam za hetmana, wszystkim mieszkającym w Galaad.

9. I odpowiedział Iefte starszym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a ieżli mi ie poda Pan, będęż wam za hetmana?

10. I rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Pan będzie świadkiem między nami, ieżliż tak według słowa twego nieuczynimy.

11. Tedy szedł Iefte z starszymi z Galaad, i postanowił go lud hetmanem i książęciem nad sobą; i mówił Iefte wszystkie te słowa przed Panem w Masfa.

III. 12. Potym wyprawił Iefte posły do króla synów Ammonowych, mówiąc: Co ia mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abys walczył przeciwko ziemi moięy?

13. Na co odpowiedział król synów Ammonowych posłom Ieftego: Że wziął Izrael * ziemię moię, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Iabok i aż do Iordanu; przetoż teraz wróc mi ią w pokoiu. * 4 Moy. 21, 25.

14. Powtóre ieszcze Iefte wyprawił posły do króla synów Ammonowych.

15. I rzekł mu: Tak mówi Iefte: Nie wziął Izrael ziemi Moabskię, ani ziemi synów Ammonowych,

* 4 Moy. 21, 13. 5 Moy. 2, 9, 19.

16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael przez puszcza aż ku morzu * czerwone-mu, a przyszedł do Kades, * 5 Moy. 1, 1.

17. Zkąd wyprawił Izrael * posły do króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przejdę przez ziemię twoię, i nie pozwolił król Edomski, także i do króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades.

* 4 Moy. 20, 14, 17.

18. A gdy szedł przez puszcza, ob-szedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskię, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice Moabskie; bo Arnon iest granicą Moabską.

* 4 Moy. 21, 13.

19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły do Sehona, króla Ammorreyskiego, króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech przejdę * proszę przez ziemię twoię aż do mieysca mego.

* 4 Moy. 21, 22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice jego; owszem zebrał Sehon wszystek lud swój, i położył się obozem w lasa, i zwiódł bitwę z Izraelem.

21. I dał * Pan, Bóg Izraelski, Sehona, i wszystek lud jego w ręce Izraelowe, i poraził ie, a posiadał Izrael całą ziemię Amorreyczyka, który mieszkał w onéj ziemi. ^{5 Moy. 2, 33. Pa. 135, 10. 11. 12.}

22. A tak posiadli wszystkie granice Amorreyskie od Arnon aż do Iabok, a od puszczy aż do Jordanu.

23. Ponieważ tedy Pan, Bóg Izraelski wypędził Amorreyczka przed ludem swym Izraelskim, przecz ty chcesz panować nad nim?

24. Aż, coć dał posiéć Kamos, bóg twój, tego nie posiędziesz? tak, kogo Pan, Bóg nasz, wygnał przed oblicznością naszą, tego téż dziedzictwo posiadamy.

25. Do tego, czémżeś ty lepszy nad Balaka, * syna Seforowego, króla Moabskiego? zaż się on kiedy wadził z Izraelem? zaż kiedy walczył przeciwko niemu? ^{* 4 Moy. 22, 2.}

26. Oto przez trzy sta lat mieszkał Izrael w Hesebon, i we wsiach jego, także w Aroer, i we wsiach jego, i we wszystkich miastach, które są przy granicy Arnon; czemużecie ich nie odieśli przez ten czas?

27. A tak nie iam tobie winien, ale ty mnie źle czynisz, że walczysz przeciwko mnie; niech Pan, który jest Sędzią, rozsądzi dziś między syny Izraelskimi i między syny Ammonowymi.

28. Ale nie usłuchał król synów Ammonowych słów Ieftego, które wskazał do niego.

29. I był nad Ieftem Duch Pański, a przeszedł przez Galaad, i przez Manase; przeszedł téż przez Masfa w Galaad, a z Masfy w Galaad ciągnął przeciw synom Ammonowym.

IV. 30. Tamże uczynił Iefte ślub Panu, mówiąc: leżli pewnie podasz syny Ammonowe w ręce moje,

31. Tedy to, cobykolwiek wyszło ze drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy się wrócę w pokoiu od synów Ammonowych, to mówię będzie Panu, albo ofiarować ie będę na całopalenie.

V. 32. A tak Iefte ciągnął przeciwko synom Ammonowym, aby walczył z nimi, i podał ie Pan w ręce jego.

33. I poraził ie od Aroer aż idąc do Menit, dwadzieścia miast, i aż do równiny winnic porażką bardzo wielką, a poniżeni są synowie Ammonowi przed syny Izraelskimi.

34. A gdy się wracał Iefte do Masfa do domu swego, oto, córka jego wyszła przeciw niemu, z bębny, i z muzyką; a ta była iedynaczka, bo nie miał żadnego syna ani innéj córki.

35. I stało się, gdy ią uyrzał, rozdarł odzienie swoje, i rzekł: Ach, córko moia, bardzoś mię poniżyła! i tyś iest z tych, którzy mię frasuia, gdyżem ślub uczynił Panu, a nie będę mógł odmienić.

36. Któremu ona odpowiedziała: Oycze mój, uczyniłeś ślub Panu, uczynźże ze mną tak, iakoś wyrzekł usta twoimi, gdyć tylko dał Pan pomstę nad nieprzyjaciół twymi, nad syny Ammonowymi.

37. Nadto rzekła do oycy swego: To mi tylko uczyn; puść mię na dwa miesiące, że pójdę a wstąpię na góry i oplakiwać będę panieństwo moie i a towarzyski moie.

38. A on rzekł: Idź; i puścił ią na dwa miesiące. Poszła tedy ona i towarzyski iéy, a oplakiwała panieństwo swoje na górach.

VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące, wróciła się do oycy swego, i wypełnił nad nią ślub swój, który był uczynił; a tak ona nie poznała męża. I weszło to w zwyczaj w Izraelu,

40. Iż na każdy rok schodziły się córki Izraelskie, aby się rozmawiały z córką Ieftego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.

ROZDZIAŁ XII.

I. Efraimitowie buntują się przeciwko Ieftemu 1—3. II. Których on zwyciężył 4—6. III. umarł 7. IV. a po nim Abesan 8—10. V. Elon 11. 12. VI. i Abdon sądzili Izraela 13—15.

I zebrałi się mężowie Efraimscy, a przyszedłszy ku północy, rzekli do Ieftego: Przeczżeś szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwałś nas, abyśmy szli z tobą? przetoż dom twój i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Iefte do nich: Mialem nie

mały spór ia i lud mój z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rąk ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoje, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał ie Pan w ręce moie; i przecześnie przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie?

II. 4. A tak zebrawszy Iefte wszystkie męże z Galaad, walczył z Efraimem; i porazili mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mówili: Wy Galaadczy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odiegi Galaadczycy brody Iordańskie Efraimowi; a gdy mówili uciekający z Efraimczyków: Niech przejdę, tedy pytali mężowie Galaadscy: A Efraiteczykię ty? A ieżli rzekł: Nie,

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; ieżli rzekł: Sybolet, a inaczej nie mógł wymówić, tedy poimawszy go, zabiiali go u brodu Iordańskiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Iefte Galaadczyk Izraela przez sześć lat; potym umarł Iefte Galaadczyk, a pogrzebion iest w iedném z miast Galaadskich.

IV. 8. Potym sądził po nim Izraela Abesan z Betlehem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiódł synom swoim z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potym Abesan, i pogrzebion iest w Betlehem.

V. 11. A po nim sądził Izraela Elon Zabulończyk, i sądził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potym umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony iest w Aialon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon, syn Hellełów, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy ieździli na siedmdziesiąt osłać; i sądził Izraela przez ośm lat.

15. Umarł potym Abdon, syn Hellełów, Faratończyk, i pogrzebiony iest w Faratonie w ziemi Efraimskiej, na górze Amalekitów.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Izraelszczy zniewoleni od Filistynów 1. II. Samson oblecany 2—23. III. narodzenie iego 24. 25.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, i podał ie Pan w ręce Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona iego była nieplodną, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł Pański onę niewieście, a rzekł do nię: Otoż teraz nieplodną, aniś rodziła; ale poczniesz i porodysz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abyś nie piła wina, i napoiu mocnego, i abyś nie iadła nic nieczystego;

5. Bo oto poczniesz i porodysz syna, a brzytwa * nie postoi na głowie iego, bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów.

* 4Moy. 6. 5.

6. Tedy przyszła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł do mnie, którego oblicze było iako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, zkąd był, ani mi imienia swego oznaymił.

7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz i porodysz syna; przetoż teraz nie pij wina, ani napoiu mocnego, ani iedz co nieczystego; bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota aż do dnia śmierci swoięj.

8. Tedy się modlił Manue Panu, mówiąc: Proszę Panie mój, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyydzie proszę znowu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy z dziecięciami, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyszedł Anioł Boży znowu do niewiasty onęj, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż ięj, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, bieżała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyszedł przedtym do mnie.

11. A wstawszy Manue szedł za żoną swoią; a przyszedłszy do onego

męża, rzekł mu: Tyżes iest ten mąż, któryś mówił z żoną moją? A on rzekł: Iam iest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spełni słowo twoie; ale cóż będzie za obyczay dziecięcia, i co za sprawa iego?

13. I odpowiedział Anioł Pański Manuemu: Wszystkiego, com powiedział żonie twoiéy, niech się strzeże.

14. Żadnéy rzeczy, która pochodzi z winnéy macicy, niechay nie ie; także wina ani napoiu mocnego, niech nie piie, ani żadnéy rzeczy nieczystéy niech nie ie, a com iéy kolwiek przykazał, tego niech przestrzeżga.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Day się proszę zatrzymać, a nagotuiemy przed cię kozłátko z stada.

16. Ale Anioł Pański odpowiedział Manuemu: Choćbys mię zatrzymał, nie będę iadł chleba twego; ale ieżli będziesz chciał sprawić całopalenie, ofiaruyże ie Panu; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł Pański.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Cóż za imię twoie? abyśmy, gdy się spełni słowo twoie, uczcili cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł Pański: Przeczże pytasz o imię moje, które iest dziwne?

19. Wziął tedy Manue kozłę z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoce Panu, i uczynił cud, a Manue i żona iego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z ołtarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł Pański w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona iego widząc to, upadli na twarzy swe na ziemię.

21. A potym nie ukazał się więcéy Anioł Pański Manuemu, ani żonie iego; i poznał Manue, że to był Anioł Pański.

22. I rzekł Manue do żony swoiéy: Niecześnie pomrzemy, * bośmy Boga widzieli.

* 2 Moy. 32, 20. 5 Moy. 5, 26.

23. Któremu odpowiedziała żona iego: Gdyby nas chciał Pan zabić, nie przyiałby z rąk naszych całopalenia, i ofiary śniednéy, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był obiawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i * nazwała imię iego Samson; i rosło dziecic, a błogosławił mu Pan.

* 2yd, 11, 22.

25. I począł go Duch Pański umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Samson żonę od Filistynów pojął 1—4. II. Iwa rozdarł 5—8. III. wracając się nazad, miód w nim znalazł 9—11. IV. gadkę zjadł Filistynom zadał 12—14. V. i jako ię oni wyłożyli 16—20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty, a uyrzał tam niewiastę z córek Filistyńskich.

2. A przyszedłszy oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, mówiąc: Niewiastę widział w Tamnacie z córek Filistyńskich; przetoż teraz weźmiycie mi ią za żonę.

3. I rzekł mu oyciec iego, i matka iego: Ażaz niemasz między corkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson oycu swemu: Tę mi weźmiycie, bo się podobała oczom moim.

4. A oyciec iego i matka iego nie wiedzieli, że to było od Pana; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z oycem swym i z matką swoią do Tamnaty, a przychodząc ku winnicom Tamnaty, oto, lew młody ryczący zabiezał mu.

6. I przypadł nań Duch Pański, a rozdarł go, iakoby rozdarł kozłę, choć nie miał w rękach swych; i nie oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, co uczynił.

7. Przyszedłszy tedy mówił z oną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dni, aby ią pojął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, rój pszczół był w ścierwie lwim, i miód.

III. 9. A wsziawszy go w ręce swoje szedł drogą i iadł, a przyszedłszy do oycy swego i do matki swoiéy, dał im, i iedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł oyciec iego do onéy niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go uyrzeli Filistyni, wzięli trzydzięści towarzyszków, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam gadkę, a jeżeli ją zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ją, tedy wam dam trzydzieści prześcieradeł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A jeżeliż mi iéy nie zgadniecie, tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradeł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę twoię; a będziemy iéy słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożeraiącego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onę gadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siódmego do żony Samsonowéy; Namów męża twego, aby nam powiedział gadkę, byśmy snadź nie spalili ciebie, i domu oycy twego ogniem; na tożecie nas wezwali, abyście posiadli majątność naszą, czy nie na to?

16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłujesz mię; zadałeś gadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi iéy oznaymić. I rzekł do niéy: Otom iéy oycu memu i matce moiéy nie oznaymił, a tobie bym miał oznaymić?

17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siódmego, że iéy oznaymił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę gadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siódmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodsze go nad miód, a co mocniejszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali iałowicą moją, nie zgadlibyście byli gadki moiéy.

19. I przypadł nań Duch Pański, a szedłszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wzięwszy łupy z nich, dał szaty odmiennie onym, którzy zgadli gadkę, i rozgniewawszy się bardzo, poszedł do domu oycy swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi iego, z którym miał towarzystwo.

ROZDZIAŁ XV.

I. Samson dla odiętyj żony Filistynom zboże popalił 1—12. II. a gdy związany i onym wydany był 13. 14. III. czelusią osię tysiąc mężów zabił 15—17. IV. potym wodą z czelusi pragnienie ugaśli 18—20.

I stało się po kilku dni, pod czas żniwa pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoię, wzięwszy koźle z stada, i mówił: Wnidę do żony moiéy do komory; ale mu nie dopuścił oyciec iéy wniść.

2. Bo rzekł oyciec iéy, mówiąc: Mniemałem, żeś ią miał w nienawiści; przetoż dałem ią* towarzyszowi twemu; azaż siostra iéy młodszą nie iest cudnieysza nad nią? weźmyż ią sobie miasto niéy. * Sędz. 14, 20.

3. I odpowiedział im Samson: Iuż teraz nie będę winien napotym Filistynom, choć im uczynię co złego.

4. Odszedłszy tedy Samson ułapił trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni, przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią iedną między dwiema ogonami w poszrodku.

5. Potym zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił ie między zboża Filistynskie, i popalił tak stogi iako zboża stojące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnaczyków, przeto że mu wziął żonę iego, a dał ią towarzyszowi iego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ią i oycy iéy ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ia pomszczę nad wami, a potym przestanę.

8. A tak potłukł ie okrutnie od biodr aż do goleni, a odszedłszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.

8. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położywszy się obozem w Iuda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Iuda: Przecześnieście wyciągnęli przeciwko nam? I odpowiedzieli: Przyszliśmy, abyśmy związali Samsona, i uczynili mu, iako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Iuda na wierzch opoki Etam, i mówili do Samsona: Azaż niewiesz, że pannią nad nami Filistynowie? I cóżes nam to uczynił? I odpowie-

dział im: Iako mi uczynili, i takim im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, abyśmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział Samson: Przysiężcie mi, że się na mię sami nie targniecie.

II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc: Nie; tylko związawszy cię wydamy cię w ręce ich; ale cię nie zabijemy. A tak związali go dwiema powrozami nowemi, i zpowodowali go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzyżąc bieżeli przeciw niemu; ale Duch Pański przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach jego, iako nici lniane ogniem spalone, i rozerwały się związki z rąk jego.

III. 15. Tedy znalazłszy czeluść osłą świeżą, a wyciągnawszy po nią rękę swoją, wziął ją, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatym rzekł Samson: Czeluścią osłą kupę iedną albo dwie kupy, a czeluścią osłą zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czeluść z ręki swęj, i nazwał mieysce ono Ramath Lechy.

IV. 18. Zatym upragnął bardzo, i zawołał do Pana mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzezańców.

19. A tak rozszczepił Bóg skałę w Lechy, i wyszły z nięj wody, i napił się, i wrócił się Duch jego a ożył; przetoż nazwał imię onego źródła: Zródło wzywającego, które iest w Lechy aż do dnia dzisiejszego.

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Samson bramy miasta Gazy zaniósł na górę 1—8. II. A za oszukaniem żony 4—20. III. od Filistynów poimany i oślepiony iest 21—29. IV. Umierając wiele ich pobił 30. V. a od braci swych pogrzebion iest 31.

Potym szedł Samson do Gazy, a uyrzawszy tam niewiastę nierządną, wszedł do nięj.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazie: Przyszedł tu Samson. Którzy obstępawszy go, strzegli nań całą noc w bramie mieyskięj, a sprawując się cicho przez onę całą noc, mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabijemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy o północy, ujął wrota bramy mieyskięj ze dwiema podwojami, i wyrwał je z zaworą, i włożył na ramiona swoje, a zaniósł je na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi.

II. 4. I stało się potym, że się rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, której imię Dalila.

5. I przyszli do nięj książęta Filistynskie, i mówili ięj: Oszukay go, a wywiedz się, w czém iest moc jego wielka, a iakobyśmy go przemoc i związawszy utrapić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto srebrników.

6. Tedy rzekła Dalila da Samsona: Powiedz mi proszę, w czém iest moc twoia wielka, a czémbyś związany i utrapiony być mógł?

7. I odpowiedział ięj Samson: Ieżliby mię związano siedmią wici surowych, które ieszcze nie uschły, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

8. I przyniosły ięj książęta Filistynskie siedm wici surowych, które ieszcze nie były uschły, i związała go niemi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą, Samsonie; ale on zerwał wici, iakoby kto zerwał nie zgrzebną ogniem napaloną; i nie poznano, w czém była moc jego.

10. Rzekła potym Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i zklamałeś mną; teraz powiedz mie proszę, czémby cię związać?

11. A on ięj odpowiedział: Ieżliby mię związano powrozami nowemi, których ieszcze nie używano, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go niemi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał je na ramionach swych iako nici.

13. Rzekła zatym Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie sztydzić będziesz, i kłamać mną? powiedzże mi, czémbyś mógł być związany? I powiedział ięj: Gdybyś przywiła siedm kędzierzy głowy moięj do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie; ale on

ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoźdź z osnową i z wałem.

15. Znowu rzekła do niego: Iakoż mówisz, miłuię cię? a serce twoje nie iest ze mną. Iużes mię po trzy kroć oszukał, i nie powiedziałes mi, w czém iest twoia moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swemi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdląła dusza iego na śmierć,

17. Tedy iéy otworzył cale serce swoje, i powiedział iéy: Brzytwa nigdy nie postała na głowie moiéy, gdyżem iest Nazareczykiem * Bożym zaraz z żywota matki moiéy; gdyby mię ogolono, odehydzie odemnie moc moia, i osłabieię, i będę iako inny człowiek.

* Sędz. 13, 5. 7.

18. Widząc tedy Dalila, że iéy otworzył cale serce swoje, posłała i wezwała książąt Filistyńskich, mówiąc: Pójdzieciez ieszcze raz, boć mi otworzył cale serce swoje; i przyszły do niéy książęta Filistyńskie, niosąc srebro w ręku swych.

19. Tedy go uspiła na łonie swoim, a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy iego; potym go ięła drażnić, gdy odeszła moc iego od niego,

20. I rzekła: Filistynowie nad toba, Samsonie. A ocuciwszy się ze snu swego, rzekł: Wynidę iako i pierwéy, a wybiię się; a nie wiedział, że Pan odstąpił od niego.

III. 21. Tedy poimawszy go Filistynowie, wylupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwiema miedzianemi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potym poczęły włosy na głowie iego odrastać po oném ogoleniu.

23. A książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyziaciela naszego.

24. Którego téż uyrzawszy lud chwaliłi boga swego, bo mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyziaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszą, i który wiele z naszych pozabił.

25. I stało się, gdy byli dobréy myśli, że rzekli: Zawołaycie Samsona,

aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi; i postawili go między dwiema słupami.

26. Zatym rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę iego: Przywiedz mię, abym pomacał słupów, na których dom stoi, i podparł się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson Pana, i rzekł: Panie Boże, wspomnij na mię proszę, a zmocnij mię proszę tylko ten raz; Boże, abym się raz pomścił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A uiąwszy Samson oba słupy pośrednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o ieden prawą ręką swoją a o drugi lewą ręką swoją.

IV. 30. Zatym rzekł Samson: Niech umrze dusza moia z Filistynami; a gdy się o nie mocno oparł, upadł dom na książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umierając, więcéy niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedłszy bracia iego, i wszystek dom oycy iego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraa, i między Estaol, w grobie Manue, oycy iego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Michasowi matka balwana uiała 1—3. II. balwochwaistwo iego 4—6. III. do którego urządził sobie Lewitę za kapłana 7—13.

A był niektóry mąż z góry Efraim imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swoiéy: Tyśiąc i sto srebrników, któreć było ukradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdym i ia słyszał, oto srebro to u mnie iest, iam ie wziął. I rzekła matka iego: Błogosławionys, synu mój, od Pana.

3. A tak wrócił tysiąc i sto srebrników matce swéy; i rzekła matka iego: Zaiste poświęciłam to srebro Pa-

nu z ręki mojej dla ciebie, synu mój, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz oddawam ci ie.

II. 4. I wrócił ono srebro matce swojej. Tedy wzięwszy matka jego dwieście srebrników, dała ie złotnikowi; i uczynił z nich obraz ryty i lany, który był w domu Michasowym.

5. A miał ten Michas kaplicę bogów, sprawił też był Efod i Therafim, a poświęcił ręce iednego z synów swych, aby mu był za kapłana.

6. W one dni nie było króla w Izraelu; każdy, co było dobrego w oczach jego, uczynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Iuda, które było w pokoleniu Iuda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Iuda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoją.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Iam jest Lewita z Betlehem Iuda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za oycą i za kapłana, a iac dam dziesięć srebrników do roku, i dwie szacie, i pożywienie twoie; i szedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec iako ieden z synów jego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie Pan błogosławił, gdyż mam Lewitę za kapłana.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Synowie Dan ostadości szukając 1—17. II. Michasowego kapłana z balwanem wzięli 18—26. III. a Lais zburzywszy 27. IV. znowu ie budują 28. 29. V. i balwochwaltwo tam zakładają 30. 31.

W one dni nie było * króla w Izraelu, a tegoż czasu pokolenie Dan szukało sobie dziedzictwa do mieszkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrodku pokoleń Izraelskich dziedzictwo.

* Sędz. 17, 6.

2. Przetoż wyprawili synowie Dan z pokolenia swego pięci mężów z granic swoich, mężów walecznych z Saraa i z Estaol, aby przepatrzyli ziemię, i wyszpiegowali ją, i rzekli do nich: Idźcież, wyszpieguycie ziemię; i przyszl na górę Efraim aż do domu Michasowego, i nocowali tam.

3. A gdy byli blisko domu Michasowego, poznali głos młodzieńca Lewity, i ztąpiwszy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiódł? a co tu czynisz? i co tu masz za sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i niał mię, abym u niego był za kapłana.

5. I rzekli do niego: Prosimy poradź się Boga, abyśmy wiedzieli, poszczęścili się nam ta droga nasza, którą idziemy.

6. I odpowiedział im kapłan: Idźcie w pokoiu; albowiem sprawnie Pan drogę waszą, którą idziecie.

7. A tak poszedłszy onych pięć mężów, przyszl do Lais, a uyrzeli lud, który w nim był, mieszkający bezpiecznie według zwyczaju Sydończyków w próżnowaniu i w bezpieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w onę ziemi, albo posiadał królestwo ich; nadto odległymi byli od Sydończyków, i żadney sprawy z nikim niemieli.

8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżście sprawili?

9. I rzekli: Wstańcie, a ciągnijmy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież się iść, a przyszedłszy osieść tę ziemię.

10. Gdy wnidziecie, przydziecie do ludu bezpiecznego, do ziemi przestronney; bo ią dał Bóg w ręce wasze, mieysce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.

11. I wyszło ztamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boiu.

12. A idąc położyli się obozem u Karyatyarym w Iuda; przetoż nazwali ono mieysce obóz * Danów aż do dnia dzisiejszego, a iest za Karyatyarym.

* Sędz. 13, 26.

13. A ruszywszy się ztamtąd na górę Efraim przyszli aż do domu Michasowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi Lais, i rzekli do braci swych: Wiecież, iż w tym domu iest Efod i Therafim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedźcie, co macie czynić.

15. A zstąpiwszy tam, przyszli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michasów, i pozdrowili go w pokoiu.

16. Ale sześć set mężów gotowych do boiu, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.

17. A tak wszedłszy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyszpiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Therafim, i obraz lany; a kapłan stał przede drzwiami bramy z sześciami set mężów gotowych do boiu.

II. 18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Therafim, i obraz lany; i rzekł do nich kapłan: Cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Milcz, włóż rękę twą na usta twoie, a pójdź z nami, a bądź nam za oycę i za kapłana; cóżci lepiéy, być kapłanem w domu męża iednego, czyli być kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?

20. I uradowało się serce kapłanowe, a wzięwszy Efod i Therafim, i obraz ryty, wszedł w pośr zadek onego ludu.

21. A oni obróciwszy się poszli, a puścili przed sobą działki i bydło, i co było kosztowniejszego.

22. A gdy byli opodal od domu Michasowego, tedy mężowie, którzy mieszkali w domiech bliskich domu Michasowego, zebrawszy się gonili syny Dan.

23. I wołali za synami Dan, którzy obeyrzawszy się rzekli do Michasa: Coż ci, żeś się tak skupił?

24. I odpowiedział: Bogi moje, którem sprawił, pobraliście, i kapłana, a odeszliście, i cóż więcej mieć będę? a jeszcze mówicie: Cóż ci?

25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszemy głosu twego za sobą, by się snadź nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a straciłbyś duszę twoją i duszę domu twego.

26. I poszli synowie Dan drogą swoją; a widząc Michas, że byli mo-

źniejsi niżli on, wrócił się i szedł do domu swego.

III. 27. Tedy oni wzięwszy to, co był sprawił Michas, i z kapłanem, którego miał, przyszli do Lais, do ludu próżnującego i biesiecznego, i wysiekli ie ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem.

IV. 28. A nie był, kto by ich ratował; albowiem byli daleko od Sydonu, i niemieli żadney sprawy z nikim, a to miasto leżało w dolinie, która iest w Betrohob, które znowu pobudowawszy mieszkali w niem.

29. I nazwali imię miasta onego Dan według imienia Dana, oycę swego, który się był urodził Izraelowi; a przedtym imię miasta onego było Lais.

V. 30. A tak postawili sobie synowie Dan obraz ryty; a Ionatan, syn Gersona Manasesowego, on i synowie iego, byli kapłanami w pokoleniu Dan aż do czasu poimania obywatelów onéy ziemi.

31. Wystawili tedy sobie on obraz ryty, który był uczynił Michas, po wszystkie dni, póki był dom Boży w Sylo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona odeszła 1—7. II. którą gdy zaś do domu wiodł, 8—24. III. stał się lęły gwalt w Gabaa, tak iż umarla, 25—28. IV. Lewita zrabłwszy ją na dwanaście sztuk, rozesał ją do wszystkich granic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy króla nie było w Izraelu, że mąż niektóry Lewita, mieszkający przy stronie góry Efraim, pojął sobie żonę zalóżnicę z Betlehem Iuda.

2. A bawiła się nierządem przy nim zalóżnica iego; potom odeszła od niego do domu oycę swego, do Betlehem Iuda; i była tam u niego przez cztery miesiące.

3. Wstawszy tedy mąż iéy, szedł za nią, aby ją ublagawszy zasię ją przywiódł, mając z sobą służę swego, i parę osłów. Tedy ona wwiódła go w dom oycę swego, którego gdy uyrzał oyciec onéy dziewczki, radował się z przyścia iego.

4. I przyjął go wdzięcznie świekier iego, oyciec dziewczki onéy, a mieszkał u niego, przez trzy dni, i iedli i pili i nocowali tam.

5. A dnia czwartego, gdy wstali

bardzo rano, wstał i on, aby odszedł. Ale rzekł oyciec onéy dziewczki do zięcia swego: Posil serce twoie trochę chleba, a potym póydziecie.

6. Tedy siedli i iedli oboie wespół, i napili się. Zatył rzekł oyciec onéy dziewczki do męża iéy: Zostań proszę, a przenocuy tu, i bądź dobréy myśli.

7. A gdy wstał on mąż, chcąc przecię iść w drogę, gwałtem przymusił go świekier iego, iż się wróciwszy został tam na noc.

II. 8. Wstał potym bardzo rano dnia piątego, chcąc iść; ale mówił oyciec onéy dziewczki: Posil proszę serce twoie; i zabawili się, aż się dzień nachylił, a iedli oba spolu.

9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam i załóżnica iego, i sługa iego, któremu rzekł świekier iego, oyciec onéy dziewczki: Oto się już dzień nachylił ku wieczorowi, przenocuyciez tu proszę; oto schodzi dzień, przenocuyże tu, a bądź dobréy myśli, a jutro rano wyprawicie się w drogę swą, i póydziesz do przybytku twego.

10. Tedy on mąż niechciał zostać na noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł aż ku Iebus, (które iest Ieruzalem) mając z sobą dwu osłów z brzemiony, i załóżnicę swoię.

11. A gdy byli blisko Iebus, a dzień się już bardzo nachylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Póydz proszę, a wstąpmy do tego miasta Iebuzeczyców, i przenocuyemy w niém.

12. Któremu odpowiedział pan iego: Nie wstępujemy do miasta cudzoziemców, które nie iest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nadto rzekł do sługi swego: Póydz, abyśmy przyszli na iedno z tych mieysc, i przenocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minąwszy poszli: i zaszło im słońce u Gabaa, które iest pokolenia Benjaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedłszy przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby ie przyjął * w dom i przenocował.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swoięy z pola wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem

w Gabaa, ale ludzie mieysca onego byli synowie Iemini.

17. Ten podniosłszy oczy swe uyrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i zkądés przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Iuda aż ku stronie góry Efraimowéy, zkądem iest; bom chodził do Betlehem Iudskiego; a teraz idę do domu Pańskiego, ale niemasz nikogo, coby mię przyjął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chleb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twéy i dla sługi, który iest ze mną, sługą twoim; niemasz niedostatku w żadnéy rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuy * się; czegoćkolwiek nie dostanie, to ia opatrzę; tylko na ulicy nie zostaway przez noc. * Zyd. 13. 2.

21. Wwiódł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potym umywszy nogi swoie, iedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoie, oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstąpili dom, kołacąc w drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: * Wywiedz męża, który wszedł w dom twóy, abyśmy go poznali.

23. A wyszedłszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czynicie proszę téy złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czynicie téy sprośności.

24. Oto córka moja panna, i załóżnica iego, wywiodę ie zaraz, że ie obelżycie, a uczynicie z niemi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czynicie téy zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu iego; przetoż wzięwszy on mąż załóżnicę swoię, wywiodł ią do nich na dwór; i poznali ią, a czynili iéy gwałt przez całą noc aż do zaranuku, a potym puścili ią, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedłszy ona niewiasta na świtanium, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan iéy, aż się rozedniało.

27. Potym wstawszy pan iéy rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł,

chcąc iść w drogę swoje, a oto, ona niewiasta, załóżnica jego, leżała u drzwi domu, a ręce ię były na progu.

28. I rzekł do nię: Wstań a pódźmy; ale nie odpowiedziała. Wziąwszy ją tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do miejsca swego.

IV. 29. Tam przyszedłszy w dom swój, porwał miecz, a zdjąwszy załóżnicę swoją rozrąbał ją z kosciami ię na dwanaście sztuk, i rozesał ją po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, iako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiej, aż do tego dnia; uważajcież to z pilnością, a radźcie i mówcie o tém.

ROZDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1—3. II. wzięwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4—7. III. radza, iakoby się zemścić 8—11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chcieli, 12—16. V. ciągnęli przeciw Beniaminom, 17—20. VI. od których acz dwa kroć porażeni byli, 21—25. VII. jednak ie za Bożą radą do szczętu (okrom sześciu set) wytracili 26—48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko pospólstwo jednomyślnie od Dan aż do Bersabee, i do ziemi Galaad do Pana do Masfy.

2. I stanęli przedniejsi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery kroć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boiu.

3. (I usłyszeli synowie Benjamin, iż się zbrali synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzie, iako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéy, i rzekł: Do Gabaa, które iest w Benjamin, przyszedłem, ia i załóżnica moja, abym tam przenocował.

5. I powstałi przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstąpili około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić; ale załóżnicę moję tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy załóżnicę moję, i rozrąbałem ją na sztuki, i rozesałem ją do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnoego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy; uważajcież to między sobą, a radźcie o tém.

III. 8. I powstał wszystek lud jednostaynie, mówiąc: Nie pódźcie nikt do namiotu swego, ani odeydzie kto do domu swego.

9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;

10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdym pokoleniu Izraelskim, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesięci tysięcy, żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Benjamin, i pomści się nad nimi wszystkię sprośności, którey się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się jednostaynie.

IV. 12. I posłały pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Beniaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?

13. Przetóż teraz wydajcie męże niepobożne, którzy są w Gabaa, abyśmy ie pozabiali, a uprzętnęli zle z Izraela; ale nie chcieli synowie Benjaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgromadzili się synowie Beniaminowi z miast swoich do Gabaa, aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Beniaminowych dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boiu, oprócz obywatelów Gabaa, których naliczono siedm set mężów na wybór.

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swęj prawęy, a każdy z nich ciskaiać z procy kamieniem, i włosu nie chybiał.

V. 17. Mężów zasię Izraelskich naliczono, oprócz synów Beniaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boiu.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż za nas pódźzie wpród na woynę przeciw synom Beniaminowym? I odpowiedział Pan: Iuda wpród pódźzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedłszy mężowie Izraelscy

ku bitwie przeciw synom Beniaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedłszy synowie Beniaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potym pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onémże miejscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwéy iednak poszli synowie Izraelscy, i płakali przed Panem aż do wieczora, i pytali się Pana, mówiąc: Izali jeszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Beniamina, brata naszego? I rzekł Pan: Idźcie przeciwko nim.

24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym drugiego dnia.

25. A wypadłszy synowie Beniaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu ośmnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.

VII. 26. Przełoż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszedli do domu Bożego, i * płacząc trwali tam przed Panem, i pościli dnia onego aż do wieczora, ofiarując całopalenia, i ofiary spokojne przed obliczem Pańskim.

* Ioeł. 2, 12.

27. I pytali synowie Izraelscy Pana, (bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas;

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli jeszcze wyniść na wojnę przeciwko synom Beniamina, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział Pan: Idźcie; bo jutro dam ie w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, iako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli téż synowie Beniaminowi przeciwko ludowi, a odsadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, iako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których iedna szła do Bethel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężów z Izraela.

32. I rzekli synowie Beniaminowi: Porażeni będą od nas iako i pierwéy; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekamy, a uwiedzmy ie od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatym wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z mieysca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki téż Izraelskie wyszły z mieysca swego, z łąk Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dzieścię tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich nieszczęście potkać miało.

35. I poraził Pan Beniamina przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Beniamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boiu.

36. A widząc synowie Beniaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Beniaminem, ufając zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszyli się, i uderzyli na Gabaa, a wpadłszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony mieli mężowie Izraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta,

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Beniaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izraelskich około trzydziestu mężów; bo rzekli: Zaiste porażeni są przed nami iako i w pierwszý bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym iako słup począł wzgórze wstępować z miasta, tedy obeyrzawszy się synowie Beniaminowi nazad, uyrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Beniaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a wojsko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili ie między sobą.

43. Ogarnęli tedy Beniamina, i gonili ie bez przestanku, a wparli ie aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Beniamina ośmaście tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszcza, na skałę Remmon, łapiąc ie po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili ie aż do Gideon, gdzie zamardowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Beniamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszcza, na skałę Remmon, sześć set mężów, i zostali na skale Remmon przez cztery miesiące.

48. Potym mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Beniaminowych, wybili ie ostrzem miecza w mieście, począwszy od ludzi aż do bydłęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytym i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy Beniaminczyków żalują 1—6. II. A iż córek awych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli 7—9. III. Wytraciwszy mieszczany Iabes Galaad, zostawili cztery sta panien 10—13. IV. Które im za żony dali; a gdy ieszcze mało było 14—18. V. Córki z Sylo brać im radzili 19—25.

Nadto przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swéy Beniaminczykom za żone.

2. A tak poszedł lud do domu Bóżego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniosłszy głos swój, płakali płaczem wielkim.

3. I rzekli: O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubył dzisiaj z Izraela iedno pokolenie?

4. Tedy nazajutrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokojne ofiary.

5. Zatym rzekli synowie Izraelscy: Któż iest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do Pana? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do Pana do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.

6. I żalowali synowie Izraelscy Beniamina, brata swego, a mówili: Wyglądzone iest dziś pokolenie iedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co pozostali,

aby mieli żony, gdyżśmy przysięgli przez Pana, że im nie mamy dać córek naszych za żony?)

8. Rzekli tedy: Iestże kto z pokoleń Izraelskich, coby nie przyszedł do Pana do Masfa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Iabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywatelów Iabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych, rozkazując im i mówiąc: Idźcie, a pobijcie obywatela Iabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego mężczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabićcie.

12. Należli tedy z obywatelów Iabes Galaad cztery sta dzieweczek, panien, które nie uznały męża, obcując z nim, i przywiedli ie do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananeyskiéy.

13. Potym posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Beniaminowych, którzy byli na skale Remmon, i przyzwali ich w pokoiu.

IV. 14. Przetóż wrócił się Beniamin onego czasu, i dali im żony, które były żywo zachowali z niewiast Iabes Galaad, ale im się ich ieszcze niedostawało.

15. A lud żalował Beniamina, iż uczynił Pan przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczynimy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wyglądzone są z Beniamina?

17. Nadto rzekli: Dziedzictwo Beniamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych, (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Beniaminczykowi.)

V. 19. Potym rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które iest ku północy od Bethel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Bethel ku Sychem, a od południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Beniaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach,

21. A patrzajcie, gdy córki Sylo

wyniłą gromadą do tańca; tam wyszedłszy z winnic, porwiy każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potem idźcie do ziemi Beniamin.

22. A gdy przyjdą oycowie ich, albo bracia ich, skarżyć się przed nami, tedy im rzeczymy: Zmiłujcie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na wojnie, a wysście im ich też nie dali; przetoż nie iestście winni.

23. Tedy uczynili tak synowie Ben-

iamin, i nabrali żon według liczby swojej z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.

24. A tak rozeszli się ztamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a szedł ztamtąd każdy do dziedzictwa swego.

25. W one dni nie było króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił.

Księgi Ruthy.

ROZDZIAŁ I.

I. Elimelech z żoną Noemi i ze dwiema synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiéj, tamże umarli 1—3. II. Synowie też jego spoiławszy żony pomarli 4—6. III. Zaczyni się Noemi z Ruthą, synową swą, do Betlehemi wrócić 7—22.

I stało się za onych czasów, kiedy sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Iuda na mieszkanie do ziemi Moabskiéj z żoną swoją i ze dwiema synami swymi.

2. A imię męża onego było Elimelech, imię też żony jego Noemi, także imiona dwu synów jego Mahalon i Chelion, a ci byli Efrateczykami z Betlehem Iuda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiéj, mieszkali tam.

3. Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała ze dwiema synami swoimi.

II. 4. I poięli sobie żony Moabskie; imię iednéj Orfa, a drugiéj imię Ruth; i mieszkali tam około dziesięci lat.

5. Umarli potem i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociąła po obu synach swoich i po mężu swoim.

6. A wezbrawszy się z synowemi swemi wróciła się z ziemi Moabskiéj; bo słyszała w krainie Moabskiéj, że był nawiedził Pan lud swój, i dał im chléb.

III. 7. Tedy wyszła z miejsca, na którym była z onemi dwiema synowemi swemi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Iuda.

8. Zatym rzekła Noemi do dwu synowych swych: Idźcież, wróćcie się każda do domu matki swojej; niechaj uczyni Pan z wami miłosierdzie, iakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.

9. Niech wam da Pan znaleźć odpocynienie, każdéj w domu męża swego; i pocałowała ie, a one podniosły głos swój, płakały,

10. I mówiły do niéj: Raczéj się z tobą wrócimy do ludu twoiego.

11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moie; przeczczybyście ze mną * iść miały? Aż ja ieszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszemi?

* 2 Sam. 15. 19.

12. Wróćcież się córki moie, a idźcie, bom się już zstarzała, a nie mogę iść za mąż. Choćbym też rzekła, ieszcze mam nadzieję, albo choćbym też dobrze téj nocy była za mężem, choćbym też nawet i porodziła syny:

13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorosli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za mąż? Nie tak córki moie; bo żalność moja większa iest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.

14. Ale one podniosły głos swój, znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoją; a Rutha została przy niéj.

15. Do którój Noemi rzekła: Oto się wróciła powinna twoia do ludu swego, i do bogów swoich, wróćże się i ty za powinną swoją.

16. Na co iéy odpowiedziała Rutha: Nie wiedz mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odejść miała; owszem gdziekolwiek pójdziesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój.

17. Gdzie umrzesz, tam i ja umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech

uczyni Pan, i to niech przepuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała iéy odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Iżaż nie ta iest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywajcie mię Noemi, ale mię zowiec Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszchemogący napełnił.

21. Wysłał ztąd obfitą, a prózną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię Pan utrapił, a Wszchemogący złe na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Ruth Moabitka, synowa iéy, z nią; wróciła się z krainy Moabskiéy, i przyszły do Betlehem na początku żniwa ięczmienego.

ROZDZIAŁ II.

I. Rutha na polu Boozowém kłosy zbierając 1—7. II. Łaski tego doznawa 8—17. III. A nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi 18—21. IV. Która ją, coby dalej czynić miała, uczy 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Rutha Moabitka do Noemi: Pójdę prosię na pole, a niech zbieram kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znajdę; a ona rzekła: Idź, córko moia.

3. Szła tedy, a przyszedłszy zbierała na polu za żencami; i trafiło się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A wtym przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żenców: Pan z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechżeć Pan błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żencami: Czyż to dziewczeczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żencami, i rzekł: Ta dziewczeczka iest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskiéy.

7. I rzekła mi: Niech prosię zbieram i zgromadzam kłosy między snami za żencami; a przyszedłszy bawi

się tu od samego poranku aż dotąd, a bardzo mało doma siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchaj mię córko moia; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź ztąd, ale się tu trzymaj dziewczek moich.

9. Pilnuy tego pola, na którym żać będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a ieżli upragniesz, idź do naczynia, i napij się z tego, co czerpią słudzy moi.

10. Tedy ona upadłszy na oblicze swoje, a ukloniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Zkądżem znalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znasz, gdyżem iest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł iéy: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrze twoiéy po śmierci męża twego, a iakoś opuściwszy oycę twego i matkę twoię, i ziemię, w któreyś się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przedtym.

12. Niechżeć odda Pan uczynek twój, i niech będzie zapłata twoia doskonała od Pana, Boga Izraelskiego, gdyżś przyszła, abyś nadzieię miała pod skrzydłami iego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie mój, gdyżś mię pocieszył, a mówiłeś do serca służebnicy twoiéy, chociaż ja nie iest, iako jedna z służebnic twoich.

14. I rzekł iéy Booz: Gdy będzie czas iedenia, przychodź tu, a iedz chléb, omoczywszy sztukę twoię w occie. I usiadła przy żencach, i podał iéy prażma, które iadła aż do sytości, i ieszcze iéy zbyło.

15. Potym wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim mówiąc: Niech i między snopami zbiera, a nie bronście iéy tego.

16. Owszem umyślnie upuszczajcie iéy z snopów, i zostawiajcie, aby zbierała, a nie fukajcie na nią.

17. A tak zbierała na oném polu aż do wieczora; i wymłóciła to, co zebrała, i miała iakoby z Efe* ięczmienia.

* 2 Moy. 16. 36. 3 Moy. 5. 11.

III. 18. A wzięwszy to, szła do miasta, i oglądała świekrę iéy to, co nazbierała; a wzięwszy dała iéy i to, co iéy zostało, gdy się najadła.

19. I rzekła do niéy świekra iéy: Kędyżes dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechayże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznajmiła świekre swéy, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u którego dziś robiła, Booz.

20. Potym rzekła Noemi do synowy swoiéy: Niech będzie błogosławionym od Pana, który nie zawściagnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nadto ieszcze rzekła Noemi: Ten mąż iest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszych.

21. Rzekła iéy téż Ruth Moabitka: Nadto mi ieszcze mówił on mąż: Trzymaj się czeladzi moiéy, póki nie pozną wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruthy, synowy swéy: Dobrze, córko moia, iż będziesz chodziła z dziewczkami iego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu inném.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo ięczmienne, i żniwo pszeniczne. Potym mieszkała u świekry swoiéy.

ROZDZIAŁ III.

1. Noemi rady dodała Ruclę, iako miała przyść do Boosa 1—4. II. Która, gdy tak uczyniła 5—9. III. Pocięzona 10—14. IV. I udarowana była od niego 15—18.

Potym rzekła do niéy Noemi, świekra iéy: Córko moia, azażemci nie powinna szukać odpoczynienia, żebyś się dobrze miała?

2. A teraz azaż Booz nie iest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał ięczmień na boiewisku téy nocy.

3. Przetoż umywazy się, namaż się olejkami; weźmy téż szaty twoie na się, a idź na boiewisko, a nie day się widzieć mężowi onemu, azby się niaiadł i napił.

4. A gdy on spać póydzie, upatrzże miejsce, na którym się uładzie, a przyszedłszy odkryiesz płaszcz z nóg iego, a tam się uładziesz, a on tobie oznajmi, co będziesz miała czynić.

II. 5. I rzekła do niéy Ruth: Cokolwiek mi każesz, uczynię.

6. A tak szła na ono boiewisko, i uczyniła to, co iéy rozkazała świekra iéy.

7. A gdy się niaiadł Booz i napił, i rozweseliło się serce iego, poszedł a uładł się przy stogu; przyszła téż i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nóg iego, uładła się.

8. A gdy było o północy, uładł się on mąż, a obróciwszy się, uyrzał, a oto, niewiasta leży u nóg iego.

9. I rzekł: Ktożes ty? I odpowiedziała: Iam iest Ruth, służebnica twoia; rozciągnijże płaszcz twój na służebnicę twoię, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionas ty od Pana, córko moia; większą poobożność po sobie pokazała teraz niż pierwéy, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi iako i bogatymi;

11. Przetoż teraz, córko moia, nie bój się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdać to, zem ia iest pokrewny twój, a wszakże ieszcze iest pokrewny bliższy nad mię.

13. Zostańże tu téy nocy. A gdy będzie rano, ieżli cię będzie chciał poiąć prawem bliskości, dobrze, niech poymie; a ieżli cię nie będzie chciał poiąć, ia cię poymę prawem bliskości; żywie Pan! Śpijże tu aż do poranku.

14. A tak spała u nóg iego aż do poranku, a wstała przedtym niż mógł rozeznac ieden drugiego; bo rzekł Booz: Niech nikt nie wie, że przyszła ta niewiasta na boiewisko.

IV. 15. Nadto rzekł: Day płachtę, którą masz na sobie, a trzymaj ją; a gdy ją trzymała, namierzył iéy sześć miarek ięczmienia, i założył na nię, i weszła do miasta.

16. A przyszła do świekry swéy, która iéy spytała: Ktożes ty córko moia? A Ruth iéy powiedziała wszystko, co iéy uczynił on mąż,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego ięczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twoiéy.

18. I rzekła Noemi: Potrwayże, córko moia, aż się dowiesz, iako padnie ta rzecz; boć nie zaniecha ten mąż, aż tę rzecz dziś skończy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Według prawa zakonnego 1—12. II. Booz Ruthe wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obeda 13—16. III. który był dziadem Dawidowym 17—22.

Potym Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto, pokrewny on szedł mimo, o którym powiedział był Booz; i rzekł mu: Pójdź sam a siądź tu, Ty a Ty; a on przyszedłszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siądźcież téż tu; i usiedli.

3. Zatym rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, sprzedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiéy.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymay tę rolę przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starszymi ludu mego; a chceszli ją odkupić, odkup; a jeżeli nie odkupisz, powiedz mi; * bo wiem, że nad cię nie masz bliższego do wykupienia, a iam po tobie. Tedy on rzekł: Ja odkupię.

* 5 Moy. 25, 25.

5. Nadto rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolę z rąk Noemi, tedy téż i Ruthe Moabitkę, żonę zmarłego, pomyślisz, abys wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie jego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snadź nie stracił dziedzictwa mego. Odkupzę ty sobie bliskość moję, gdyż ia nie mogę odkupić iéy.

7. (A był to starodawny * zwyczaj w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warowniejsza była każda sprawa, tedy zzuwał ieden z nich trzewik swój, i dawał go bliźniemu swojemu; a toć było na świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu.

* 5 Moy. 25, 9.

8. Tedy rzekł on powinowaty do Booz: Otrzymayże ty; i zsuł trzewik swój.

9. Zatym rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Świadcami dziś iestecie wy, żem to wszystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelionowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Ruthe Moabitkę, żonę Mahalonowę, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie jego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracią jego, i z bramy mieysca jego; tego wyscie dzisiaj świadkami.

* 5 Moy. 25, 6. Matt. 22, 24.

11. I rzekł wszystkim lud, który był w bramie miasta, i starsi: Iestemy świadkami; niech ci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twój, była iako * Rachel i iako Lia, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynayże sobie mężnie w Efracie, a ziednay sobie imię w Betlehemie.

* 1 Moy. 29, 16.

12. Niechayże dom twój będzie iako dom Faresa, (którego porodziła Tamar Iudzkie,) z nasienia tego, któreć da Pan z téy to biały głowy.

* 1 Moy. 38, 28. 29.

II. 13. A tak pojął sobie Booz Ruthe, i była mu za żonę; a gdy wszedł do niéy, tedy iéy dał Pan, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekly niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię jego w Izraelu.

15. Tenci ucieszy duszę twoję, i będzie cię żywił w starości twoiéy; albowiem synowa twoia, która cię miłuje, porodziła go, którać daleko iest lepsza, niżeli siedm synów.

16. A tak wzięwszy Noemi dzieciątko, położyła ie na łonie swoim, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię jego Obed; tenci iest oyciec Isaiego, oycza Dawidowego.

18. A teć są rodzaie * Faresowe: Fares spłodził Hesrona;

* 1 Kron. 2, 4. 5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Amynadaba;

20. A Amynadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;

21. A Salmon spłodził * Boozą, a Booz spłodził Obeda;

* Łuk. 3, 32. 23.

22. A Obed spłodził Isaiego, a Isai spłodził Dawida.

Pierwsze Księgi Samuelowe,

które téż zowią Pierwsze Królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Anna, żona Elkana, dla nieplodności uszczyplę cię płakała. 1—9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła 10—19. III. Syna Samuela porodziła 20—23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała 24—28.

Był niektóry mąż z Ramataim Sofim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Ierohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efrateczyka.

2. A ten miał dwie żony, imię iedny Anna, a imię drugiéy Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dziatek.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dawa synowie Heli, Ofni i Finees, kapłani Pańscy.

4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swéy, i wszystkim synom iéy, i córkom iéy, cząstki;

5. Ale Annie dał iedną część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot iéy zamknął.

6. I drażniła ją bardzo przeciwnica iéy, aby ją tylko rozgniewała, dla tego, iż zamknął był Pan żywot iéy.

7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna téż chodziła do domu Pańskiego, tak ją drażniła przeciwnica, że płakiwała i nie iadała.

8. Rzekł iéy tedy Elkana, mąż iéy: Anno, czemu płaczesz i czemu nie iesz? a przecz się tak trapi serce twe? izałim ja tobie nie iest lepszy niż dziesięć synów?

9. Wstała tedy Anna, gdy się naiedli i napili w Sylo; a Heli kapłan siedział na stolku u podwoia kościoła Pańskiego.

II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wiele płakała.

11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, ieżliż weyrzawszy weyrzysz na utrapienie służebnicy twoiéy, i wspomnisz na mnie, a nie zabaczysz służebnicy twoiéy, i dasz służebnicy twéy potomstwo męskiéy płci, tedy ie dam Panu

po wszystkie dni żywota iego, a brzytwa niepostoi na głowie iego.

12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustom iéy.

13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi iéy ruchały się, ale głosu iéy słyhać nie było; i miał ją Heli za piianą.

14. Przetoż rzekł do niéy Heli: Długoż będziesz piianą? wytrzeźwiy się z wina twego.

15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie mój, niewiasta utrapionego ducha iestem, anim wina ani napoiu mocnego nie piła, alem wylała duszę moię przed obliczem Pańskim.

16. Nie rozumieyż e o służebnicy twoiéy, iako o niewieście niepobożnéy, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego mówiłam aż dotąd.

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźze w pokoiu, a Bóg Izraelski niech ci da proźbę twoię, któręys żadała od niego.

18. I rzekła: Niech znajdzie służebnica twoia łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą, i iadła, a twarz iéy nie była więcéy smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed Panem, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nią Pan.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, iako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię iego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła.

21. Potym szedł on mąż Elkana, i wszystek dom iego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą, i ślub swóy.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie póyde, aż zostawię dzieciątko, potym odwiode ie, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł iéy Elkana, mąż iéy: Uczyn co iest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoje. Została

tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z iednym Efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiego w Sylo; a dziecię było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchay, panie mój! żywie dusza twoia, panie mój: Iam iest ona niewiasta, którym tu stała przy tobie, modląc się Panu.

27. Prosiłam o to dzieciátko, i dał mi Pan próżbę moję, którym żądała od niego.

28. Przetóż ie téż ia oddawam Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, iest oddane Panu. I poklonili się tam Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Anna Bogu za syna dziękując 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina. 3—11. III. Heli małe syny bezbożne, nazbyt ie łaskawie karze; 12—26. IV. zaczym małż Bocy oycu i synom upadek opowiada 27—36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moje w Panu, wywyższon iest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyjaciółom moim; albowiem się rozradowała w zbawieniu twoim. * Łuk. 1, 47.

2. Niemaszci świętego iako Pan; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, iako Bóg nasz. * 5 Moy. 3, 24. Ps. 86, 8.

III. 3. Nie mówcież napotym słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg iest umiejętnośći Panem, * a nadawają się sprawy iego. * 2 Moy. 31, 3. Dan. 1, 17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Którzy byli * nasyceni, naymnią się za chleb, a głodni przestali łaknąć; tak iż nieplodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dziątek, zemdlą. * Ps. 34, 11. Łuk. 1, 53.

6. Pan zabija * i ożywia, wwoździ do grobu i wywoździ. * 5 Moy. 32, 39.

7. Pan ubogiego czyni i z bogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu * podnosi żebraka, aby ie posadził z książęty, a dał im stolicę chwalebłą osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. * Ps. 113, 7, 8.

9. Nóg * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swoiey będzie się maż zmacniał. * Ps. 91, 11.

10. Pan pokruszy przeciwniki swoie, a zagrzmi na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi, a da moc królowi swemu, i wywyższy róg * pomazańca swego. * Ps. 89, 25.

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło Panu przed Heli kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana.

13. Albowiem obyczay kapłanów ten był około ludu: ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, mając widełki o trzech zębach w ręce swoiey.

14. I wrażał ie w statek, albo w kociel, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyjął widełkami, to sobie brał kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwéy niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Odday mięso, abym ie upiekł kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, iedno surowe.

16. A ieżliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwéy spali tłustość, potem sobie weźmiesz, * czego będzie żądała dusza twoia, tedy on mówił: Nic z tego; teraz day! a nie daszli, wezmę gwałtem. * 3 Moy. 7, 31.

17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącali ludzie od ofiar Pańskich.

18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiátko w Efod Iniany. * 2 Moy. 28, 6.

19. A matka iego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.

20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie iego, mówiąc: Niech ci da Pan potomstwo z téy niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na mieysca swoie.

21. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie

córcę; a pacholę Samuel urosł przed Panem.

22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie jego całego Izraelowi, i iako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

23. I rzekł do nich: Przeczcie takie rzeczy czynicie? Cóż ja słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?

24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywiodzicie ku przestępstwu lud Pański.

25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sędzią go będzie sędzia, ale jeżeli przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim uymie? Lecz nie usłuchali głosu oycy swego, bo ie chciał Pan pobić.

26. Ale pacholę Samuel postępował a rosł, i podobał się tak Panu iako i ludziom.

IV. 27. Potym przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie iawnie objawił domowi oycy twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?

28. I obrałem go sobie ze wszystkich pokoleń Izraelskich za kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił Efod przedemną, i dałem domowi oycy twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.

29. Przecześnieście podeptali ofiarę moję, i śniedną ofiarę moję, którąm rozkazał sprawować w przybytku? i więcęys uczcił syny swoje nad mię, abyście się utuczyl z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego?

30. Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie: Dom twój i dom oycy twego będzie służył przedemną aż * na wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będziec to, gdyż ia te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni. ^{* 2 Moy. 28, 43.}

31. Oto, dni przychodzą; a odetnę ramię twe, i ramię domu oycy twego, aby nie było starca w domu twoim;

32. I oglądasz wielki ucisk * przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

* 1 Sam. 4, 11, 17.

33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrafił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoję; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosłszy lat męskich.

34. A toć będzie na znak, co przydzie na dwa synów twoich, Ofni i Finneasa; dnia iednego pomrą ci oba.

35. I wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego, i według myśli moięy czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.

36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyydzie, aby mu się uklonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do iedney cząstki kapłańskięy, abym iadł sztukę chleba.

ROZDZIAŁ III.

I. Pan Samuelowi upadek Heliego przepowiada 1—14. II. Samuel zasię toż mu oznaymuje 15—18. III. którego za wiernego proroka Pańskiego wszyscy Izraelczaycy przyjmują 19—21.

A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogic w one dni, bo nie bywało widzenia iawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na miejscu swoiém, (a oczy jego już się były poczęły zacimiac, i nie mógł doyrzec.)

3. A lampa Boża ieszcze nie była zagaszona, Samuel téż spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Że zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ia.

5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróc się, śpiy; i poszedł a spał.

6. Powtóre Pan ieszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał; któremu on rzekł: Nie wołałem, synu mój, wróc się a śpiy.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pana, i ieszcze mu nie było objawione słowo Pańskie.

8. Nadto ieszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał. Tedy zrowumiał Heli, że Pan wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź, śpiy, a iezli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów

Panie, bo słyszy sługa twój. A tak Samuel szedł i spał na miejscu swoim.

10. Potym przyszedł Pan, i stanął a zawołał iako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twój słucha.

11. Tedy rzekł Pan do Samuela: Oto, ja uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w obu uszach jego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi jego; pocznę i dokonam.

13. I okaże mu, iż ja sędzę dom jego aż na wieki dla nieprawości, o której wiedział; bo wiedząc, że na się przekłństwo przywołali synowie jego, wszakże nie bronił im tego.

14. A przetoż przysięgłem domowi Heli, że nie będzie oczyszciona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną, aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznaymić widzenia tego Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu mój; który odpowiedział: Otom ja.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, któreć Pan powiedział? proszę, nie tay przedemną: to a toć Bóg niechay uczyni, ieżliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznaymił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zataił nic przed nim. A on rzekł: Pan iest; co dobrego w oczach jego, niech czyni.

III. 19. I rosił Samuel, a Pan był z nim, i nie dopuścił * upaść żadnemu ze wszystkich słów jego na ziemię. * Pa. 119. 38.

20. Poznał tedy wszystkie Izrael od Dan aż do Beerseba, iż Samuel był wiernym prorokiem Panu.

21. Bo i napotym ukazował się Pan Samuelowi w Sylo, tak iako mu się przedtym objawił Pan w Sylo przez słowo swoje.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izraelczycy od Filistynów dwa kroć porażeni 1—12.
II. Co usłyszawszy Heli, z stolka szłyż zjamał, 13—18.
III. a synowa jego przy porodzeniu umarla 19—22.

I stało się według mowy Samuelowej wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na

woynę, a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku;

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa: tedy porażony iest Izrael od Filistynów, a pobito ich w onęj bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przeczże nas dziś poraził Pan przed Filistynami? weźmyż do siebie z Sylo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyydzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyjaciół naszych.

4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli ztamąd skrzynię przymierza Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach; byli też tam dway synowie Heli z skrzynią przymierza Pańskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu, zakrzyknął wszystkie Izrael głosem wielkim, tak iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebreyskim? I poznali, że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Przetoż zlekli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nic takowego przedtym.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów mocnych? cię to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zmacniaycież się, a bądźcie mężami, o Filistynowie! byście snadź nie służyli * Hebreyczynom, iako oni wam służyli. Bądźcież tedy mężami, a potykajcie się. * Sędz. 13. 1.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony iest Izrael, a uciekał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża * wzięta iest, i dway synowie Heli polegli, Ofni i Finees. * Pa. 78. 61.

12. I biegał niektóry z synów Beniaminowych z bitwy, a przyszedł do Sylo tegoż dnia, mając szaty rozdarte, a proch na głowie swojej.

II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stolku przy drodze wyglądając, bo się serce jego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedłszy on mąż, opowiedział miastu, i krzychało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego? lecz on mąż spiesząc się, przyszedł, aby to oznaymił Heliemu.

15. A Heli już miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy jego już się były zamęciły, że nie mógł doyrzec.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Iac idę z bitwy, iam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu mój?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami, i stała się wielka porażka w ludu; tamże i dwaj synowie twoi legli, *Ofni i Finees, i skrzynia Boża wzięta jest. * 1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspominał skrzynię Bożą, spadł Heli z stolka na wznak u bramy, a złamawszy sobie szyję umarł; albowiem był człowiek stary i ocieślał. A on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa téż jego, żona Fineesowa, będąc brzemienną i bliską porodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta jest skrzynia Boża, i że umarł świekier iéy, i mąż iéy, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nią bole iéy.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niéy: Nie bój się, albowiemes syna porodziła; ale ona nie odpowiedziała, ani tego przypuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier iéy, i mąż iéy.

22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

ROZDZIAŁ V.

I. Skrzynia Pańska od Filistynów wzięta, i do kościoła wprowadzona, balwana ich zepsowała 1—5. II. Bóg ich chorobą brzydkią i myszami karał 6. III. Zaczynamy o przywróceniu skrzyni Bożej radzą 7—12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ją z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie onę skrzynię Bożą, wprowadzili ją do domu

Dagonowego, i postawili ją podle Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotczanie nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską; i podnieśli Dagona, i postawili go na miejscu jego.

4. A gdy zaś wstali rano nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską, a łeb Dagonów i obie dłoni ręku jego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonów został podle niéy.

5. Przetoż nie wstępnią kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do domu Dagonowego, na próg Dagonów w Azocie, aż do dnia tego.

II. 6. Tedy była ciężka ręka Pańska nad Azotczany, a gubiła ie; bo ie zarażała wrzodami * na zadnicach ich, w Azocie i w granicach jego.

* 3 Moy. 28, 27. Ps. 78, 66.

III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechay nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga jest ręka jego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obeszali i zebrali wszystkie książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Cóż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gath niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ją odprowadzili, powstała ręka Pańska przeciw miastu trapieniem bardzo wielkiem, i zarażała mężów miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych miejscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzychezeli Akkaronczycy, mówiąc: Przeprowadzono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przetoż posławszy zgromadzili wszystkie książęta Filistyńskie, i rzekli: Odeślijcie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na miejsce swoje, i niech nas nie zabią i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkich mięściach, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak, iż wstępował krzyk miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

I. Filistynowie naradziwszy się, skrzynię z dary odsyłać do Betsemes 1—12. II. Gdzie ludzie, którzy do niej naglądali 13—18. III. arodzse pomordowani będąc 19. IV. do Karyatyarym przez posły iéy zbywał 20. 21.

I była skrzynia Pańska w ziemi Filistyńskiéy przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwawszy Filistynowie kapłanów i wieszczków, rzekli: Cóż uczynimy z skrzynią Pańską? powiedzcie nam, iako ią odesłać mamy na miejsce iéy?

3. Którzy odpowiedzieli: Ieżli odesłecie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłajcież iéy próżnéy, ale przy niey koniecznie oddajcie ofiarę za przewinienie: tedyć będziecie uzdrowieni, i dowiecie się, czemu nie odstąpiła ręka iego od was.

4. I rzekli: Iakaż będzie ofiara za przewinienie, którą iéy oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic i pięć złotych myszy; albowiem iednaka iest plaga na was wszystkich, i na książęta wasze.

5. A poczynicie podobieństwa zadnic waszych, i podobieństwa myszy waszych, które psowały ziemię; i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snadź ulży ręki swéy nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, iako obciążali Egipcianie i Farao serce swoje? iazaż nie dopiero, gdy dziwne rzeczy nad nimi czynił, wypuścili ie i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy ieden, a weźmiecie dwie krowy od cieląt, na których nie postalo iarzmo, i zaprzęćcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmiecie téż skrzynię Pańską, i wstawcie ią na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włóćcie w skrzynkę po bok iéy, a puśćcie ią, że pójdzie.

9. A patrzajcie, ieżli drogą granic swych pójdzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie zło; a ieżliż nie, tedy poznamy, że nie ręka iego

dotknęła się nas, ale to z trefunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wzięwszy dwie krowy od cieląt, zaprzęgli ie w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Potym wstawili skrzynię Pańską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą prosto ku Betsemes, a gościńcem iednym idąc szły, a ryczały; i nie zstępowały ani w prawą ani w lewą, a książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniosłszy oczu swych uyrzeli skrzynię, i uradowali się uyrzawszy ią.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Iozuego Betsemity, tamże stanął. Tam téż był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego woza, ofiarowali one krowy na całopalenie Panu.

15. Ale Lewitowie zastawili skrzynię Pańską, i skrzynkę, która była z nią, w której były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary Panu onego dnia.

16. Co widząc pięcioro książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie Panu: od Azotu iedną, od Gazy iedną, od Aszkalonu iedną, od Geth iedną, i od Akkaronu iedną.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięci księstw, poczawszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię Pańską, który iest aż do dnia tego na polu Iozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił Pan niektóre z mężów Betsemitkich, przeto iż naglądali w skrzynię Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów; i płakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził.

* 4 Moy. 4. 5. 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem Pana, Boga tego świętego? i do kogoż pójdzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywatelów Karyatyarym, mówiąc: Przwróćli Filistynowie skrzynię Pańską; póydźcie, przeprowadźcie ją do siebie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyatyarym 1. 2. II. Samuel Izraelity nawraca do Pana 3—6. III. Filistyny, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7—14. IV. a Izraela wierne sądzi 15—17.

Przysli tedy mężowie z Karyatyarym, i odwieźli skrzynię Pańską, a wnieśli ją do domu * A bynadabowego w Gabaa; a Eleazara syna iego poświęcili, aby strzegł skrzyni Pańskiej. * 2 Sam. 6, 4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, iako została skrzynia w Karyatyarym, wyszedł niemały czas, to iest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za Panem.

III. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Ieźliże ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do Pana, wyrzucieź bogi cudze z pośrodku siebie, i Astarota, a zgotuycie serce wasze Panu, i służcie iemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

* 5 Moy. 6, 13. 14. r. 20, 30. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izraelscy Baale i Astarota, a służyli Panu samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami Panu.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpaiać wodę, wylewali przed Panem, i poświęcili tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyły się książęta Filistynskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlekli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestaway za nami wołać do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego iednego, i ofiarował go całego na całopalenie Panu; i wołał Samuel do Pana za Izraelem, a wysłuchał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przy-

ciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale zagrzmiął Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł ie, i porażeni są przed obliczem Izraela.

11. A mężowie Izraelscy wypadliży z Masfa, gonili Filistyny, i bili ie aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień ieden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię iego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam Pan.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potym więcéy nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokóy między Izraelem, i między Amorrezykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, obchodził Bethel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich miejscach.

17. Potym się wracał do Ramaty; bo tam był dom iego, i tam sądził Izraela; tamże téż zbudował ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Zie sprawy synów Samuelowych 1—8. II. dla których Izraelczyoy proszą o króla 4—6. III. z obrazą Boga 7—9. IV. Samuel ich od tego odwołując, prawa królewskie wylóza 10—18. V. którym przy uporze stojącym Bóg króla obrać każe 19—22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna iego pierworodnego Ioel, a imię drugiego syna iego Abia; ci byli sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie iego drogami iego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd.

* 2 Moy. 23, 6. Amos 5, 12.

II. 4. Przetoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przysli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoiemi; przetoż postanów * nam króla, aby nas sądził, iako ie wszystkie narody mają.

* Oze. 13, 10. Dzie. 13, 21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Day nam króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel Panu.

III. 7. Tedy rzekł Pan do Samuela: Usłuchay głosu ludu tego we wszystkim, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi. * 1 Sam. 10. 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, którego im wywiódł z Egiptu, aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak też czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchay głosu ich, a wszakże oświadczyć się jako najpilniejszy przed nimi, i oznaymij im prawo króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniósł wszystkie słowa Pańskie do ludu, który go prosił o króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie, a osadzi nimi wozy swoje, i poczyni je iezdnyimi, a będą biegać przed wozem jego;

12. Poczyni też sobie z nich pułkownicy nad tysiącami, i rotmistrze nad pięćdziesiąt; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki wojenne, i potrzeby do wozów jego.

13. Córki też wasze pobierze, aby gotowały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.

14. Pola też wasze, i winnice wasze, i oliwnice wasze co najlepsze pobierze, a rozda sługom swoim.

15. Przytym z zasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziesięciny, i rozda je komornikom swoim, i sługom swoim.

16. Także sługi wasze, i dziewczki wasze, i młodzieńce wasze co najgrzeźniejsze brał, i osły wasze pobierze, i obróci do roboty swojej.

17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami jego.

18. I będziecie wołać dnia onego dla króla waszego, którego sobie obierzecie, a nie wysłucha was Pan dnia onego.

V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nic z tego; ale król niech będzie nad nami,

20. Abyśmy byli i my, iako i wszystkie narody; będzie nas sądził król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował woyny nasze.

21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniósł ie do uszu Pańskich.

22. I rzekł Pan do Samuela: Usłuchay głosu ich, a postanów nad nimi króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul szukając oślic 1—17. II. przyszedł do proroka Samuela, 18. III. który mu Duchem Bożym opowiada, że będzie królem, 19—21. IV. a zatym uczestnowawszy go 22—25. V. odprawia 26. 27.

I był mąż z pokolenia Benjamin, którego imię było Cys, syn Abielów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afia, syna męża Iemini, duży w siłę.

2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodziwszego nadeń: głową był wyższy nad wszystek inny lud.

3. A zginęły były oślice Cysowi, oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmij teraz z sobą iednego z sług, a wstawszy idź, i szukay oślic.

4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie znaleźli. Nadto przeszli i ziemię Iemini, a nie znaleźli.

5. A przyszedłszy do ziemi Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim: Pójdź, a wróćmy się, by snadź zaniechawszy oyciec mój oślic, nie frasował się o nas.

6. Który mu odpowiedział: Oto teraz iest mąż Boży w tém mieście, a mąż to zacny; cokolwiek powie, wszystko się stawa; przetoż pójdźmy tam, snadź nam powie o drodze naszej, którą iść mamy.

7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więć pójdziemy; ale coź przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sumkach naszych, a podarku niemasz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; coź mamy?

8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otm znalazł u siebie

czwartą część sykla srebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszą.

9. Przedtym w Izraelu tak mawiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a pójdziemy aż do widzącego; bo którego dziś zowią prorokiem, tego przedtym nazywano widzącym.

10. Tedy rzekł Saul do sługi swego: Dobre iest słowo twoie; chodź, pójdźmy; i szli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, a potkali dziewczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A iestże tu widzący?

12. Które odpowiadając im, rzekły: Iest, oto przed tobą; spiesz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuje lud na górze.

13. Skoro wnidziecie do miasta, znajdziecie go, pierwéy niż pójdzie na górę, aby iadł; albowiem lud nie będzie iadł, aż on przyydzie; bo on będzie błogosławił ofierze, * potom będą iść wezwani. A przetoż idźcie, bo go o téy godzinie znajdziecie.

* 5 Moy. 8. 10. Dzie. 27. 35. 1 Tym. 4. 4. 5.

14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszli w pośrodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby szedł na górę.

15. A Pan objawił * był Samuelowi dzień przedtym, niżli Saul przyszedł, mówiąc: * Dzie. 13. 21.

16. O tym czasie intro poślę do ciebie męża z ziemi Benjamin, którego pomaziesz za wodza nad ludem moim Izraelskim; a on wybawi lud mój z rąk Filistyńskich. Bom weyrzał na lud mój, gdyż przyszło wołanie iego do mnie.

17. A gdy Samuel weyrzał na Saula, rzekł mu Pan: Otoż mąż, o którym memci powiedział; tenci będzie panował nad ludem moim.

II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu iest dom widzącego?

III. 19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest widzący. Wstąp przedemną na górę, a będziecie dziś iedli ze mną; potom cię odprawię rano, a cokolwiek iest w sercu twém, oznaymię tobie.

P

20. A o osłice, któreć zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuy się, boć się znalazły. I czyież wszystko co naylepszego w Izraelu? izali nie twoie, i nie wszystkiego domu oycy twego?

21. A odpowiadając Saul, rzekł: Izalim ia nie * syn Iemini z naymniejszego pokolenia Izraelskiego? a dom mój azaż nie naypodlejszy między wszystkimi domy pokolenia Beniaminowego? Przecześ tedy mówił do mnie takowe słowa? * 1 Sam. 15. 17.

IV. 22. A tak wzięwszy Samuel Saula i sługę iego, wwiódł ie na salę, i dał im miejsce przedniejsze między wezwanymi, których było około trzydziestu mężów.

23. I rzekł Samuel kucharzowi: Day sam tę cząstkę, którą ci dał, i o którym ci rzekł: Schoway ją u siebie.

24. A gdy przyniósł kucharz łopatkę, i to, co było na niéy, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmiy przed się, a iedź; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gdym rzekł: Wezwalem ludu. I iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. A gdy zstąpili z góry do miasta, rozmawiał z Saulem na dachu.

V. 26. Potym wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniwać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprawię cię; wstawszy tedy Saul, wyszli oba z domu, on i Samuel.

27. A gdy schodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty pozostañ trochę, żeć opowiem słowo Boże.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc I. II. znakami o tém niepewiony 2—16. III. a przez los w Masaf ze wszystkiego ludu obrany iest 17—27.

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wylał na głowę iego, a pocałowawszy go, rzekł: Izali cię nie pomazał * Pan nad dziedzictwem swoim za wodza? * Ozea. 9. 15. Dzie. 13. 21.

II. 2. Gdy dziś odeydziesz odemnie, znajdziesz dwu mężów u grobu Racheli, na granicach Benjamin w Selsa, którzyć powiedzą: Nalazły się osłice, któreheś chodził szukać, a oto zaniechawszy oyciec twój starania o osli-

cach, frasuje się o was, mówiąc: Cóż mam czynić z strony syna mego?

3. Potym odszedłszy ztamtąd dalej przyjdiesz aż na pole Tabor; i potkaia cię tam trzcy mężowie idący do Boga, do domu Bożego, ieden niesie troie kozłat, a drugi niesie trzy bochny chleba, a trzeci niesie łagiew wina;

4. I pozdrowią cię w pokoju, i dadząć dwoie chleba, które wezmiesz z rąk ich.

5. Potym przyjdiesz na pogórek Boży, kędy iest straż Filistyńska; a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz się z gromadą proroków zstępujących z góry, a przed nimi będzie harfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.

6. I zstąpi na cię Duch Pański, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża.

7. A gdy przyyda te znaki na cię, czyń cokolwiek znajdzie ręka twoia: bo Bóg iest z tobą.

8. Potym pójdziesz przedemną do Galgal, a oto, ia przyyde do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych, i dla ofiarowania ofiar spokojnych; przez siedm dni będziesz czekał, aż przyyde do ciebie i ukażęć, co będziesz miał czynić.

9. I stało się, gdy się obrócił, aby odszedł od Samuela, odmienił Bóg serce iego w insze; i spełniły się wszystkie one znaki dnia onego.

10. I przyszli tam na pagórek, a oto, gromada proroków potkała się z nim, i odpoczął nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrzedku ich.

11. Stało się * tedy, że wszyczcy, którzy go przedtym znali, uyrzeli, a oto, z prorokami prorokował; i mówili wszyscy ieden do drugiego: Cóż się stało synowi Cysowemu? Izali téż Saul między prorokami? * 1 Sam. 19, 24.

12. I odpowiedział mąż niektóry ztamtąd, i rzekł: I któż iest oycem ich? przetoż weszło to w przypowieść: Izali i Saul między prorokami?

13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.

14. Potym rzekł stryy Saulów do niego, i do sługi iego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: Szukać oślice; a

widząc, żeśmy ich nie mogli znaleźć, poszliśmy do Samuela.

15. I rzekł stryy Saulów: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryowi swemu: Oznaymił nam zapewne, iż znalezione oślice; ale o sprawie królestwa, o którym mu Samuel powiedział, nie oznaymił mu.

III. 17. Potym zwołał Samuel ludu do Pana do Masfa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam wywiódł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego złego waszego, i oducisków waszych, i rzekliście mu: Postanów króla nad nami. Przetoż teraz stanicie przed Panem według pokoleń waszych, i wedle tysięcy waszych. * 1 Sam. 8, 7. 19. r. 12, 12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Benjaminowe.

21. Potym kazał przystąpić pokoleniu Benjaminowemu według domów iego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i szukano go, ale go nie znalezione.

22. Przetoż pytali się znowu Pana: Przyydzili ieszcze sam ten mąż? I odpowiedział Pan: Oto się skrył między sprzętem.

23. Tedy poszedłszy wzięli go ztamtąd. I stanął w pośród ludu, i był głową wyższy nad wszystek lud.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to Pan obrał, że mu niemiasz równia między wszystkim ludem? przetoż zakrzyknał wszystek lud, mówiąc: Niech żywie król!

25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał ie na księgach, które położył przed Panem. Potym rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego. * 1 Sam. 8, 11, 12.

26. Także i Saul szedł do domu swego do Gabaa, i słyż za nim woyska, których Bóg serca dotknał.

27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, iakoby nie słyżał. * 1 Sam. 11, 12.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ammonitowie mieszczący Iabes Galaad bardzo dręczą, 1—5. II. Co nalyzawazy Saul, 6. III. lud wszystek zebrał, 7—10. IV. Ammonity poraził, 11—14. V. zaczętny znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony leśt 15.

Tedy przyciągnął Nahas, Ammończyk, i położył się obozem przeciw Iabes Galaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Iabes do Nahasa: Uczyni z nami przymierze a będziemy służyli.

2. I rzekł do nich Nahas, Ammończyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, jeżeli wyłupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekli do niego starsi z Iabes: Pozwól nam siedm dni, że rozesłemy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a jeżeli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynidziemy do ciebie.

4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyssał lud; i podniósł wszystek lud głos swój, a płakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż placze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Iabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duchy Boży na Saula, gdy usłyssał słowa te, i zapalił się gniew jego bardzo.

III. 7. A wzięwszy parę wołów, rozrąbał ie na sztuki, i rozesłał po wszystkich granicach Izraelskich przez też posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynidzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom jego. I padł strach Pański na lud, i wyszli iako mąż ieden.

8. I obliczył ie w Bezeku; a było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów Iuda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedzcie mężom w Iabes Galaad: Intro będziecie wybawieni, gdy ogrzeie słońce. I wrócili się posłowie, i oznaymili to mężom w Iabes, którzy się uweselili.

10. Tedy rzekli mężowie Iabes Ammonitom: Intro wynidziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazajtrz tedy rozszyskował Saul lud na trzy hufy; i wtargnął w poórzodek obozu przed świtanem, i

bił Ammonity, aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpierchnęli się, tak, iż nie zostało z nich i dwu pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż jest ten, co mówił: * Saulże będzie królował nad nami? Wydaycie mężę te, abyśmy ie pobili. * 1 Sam. 10, 27.

13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś Pan uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatym rzekł Samuel do ludu: Pójdźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, i postanowili tam Saula królem przed Panem w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokojne przed Panem. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

ROZDZIAŁ XII.

I. Samuel wierność swoję w wykonywanu urzędu oświadcza, 1—5. II. Ludowi niewdzięczność jego przypomina, 6—15. III. postuznym łaskę Bożą oblecie, 14—17. IV. eud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18. 19. V. i potrwożonych cieszy, 20—25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuhał głosu waszego we wszystkim, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami króla.

2. A oto, teraz król chodzi przed wami, a iam się zstarzał i osiwiął; oto, i synowie moi są z wami, a iam téż chodził przed wami od młodości moięy aż do dnia tego.

3. Otom ia tu. Świadczież przeciwko mnie przed Panem, i przed pomazańcem jego, jeżeli wziął któremu z was wołu, albo jeżeli wziął któremu z was osła, i jeżeli kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i jeżeli z ręki czyięy wziął dar, żebym miał kryć oczy swoje dla niego; a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie ucisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyięy żadny rzecz.

5. Nadto rzekł do nich: Świadkiem Pan przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec jego dnia tego, jeżeli nic nie znaleźli w ręce moięy. A oni rzekli: Świadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: Pan świadkiem, który uczynił Moyżesza i Aarona, i który wywiódł oycę wasze z ziemi Egipskięy.

7. Przetoż teraz stańcie, abym się

rozpierał z wami przed Panem o wszystkie dobrodziejstwa Pańskie, które wam czynił i oycóm waszym.

8. Gdy zaszedł Jakub do Egiptu, wołali oycowie wasi do Pana, i posłał Pan Moyżesza * i Aarona, którzy wywieśli oycę waszë z Egiptu, a posadzili ie na tém miejscu; * 8 Moy. 3, 10.

9. A gdy * zapomnieli Pana Boga swego, podał ie w rękę Sysarze, hetmanowi wojska Hasor, i w rękę Filistynów, † także w rękę króla Moabskiego, którzy ** walczyli przeciwko nim. * Sędz. 4, 2. † Sędz. 10, 7. ** Sędz. 8, 12, 14.

10. Ale gdy wołali do Pana, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyjaciół naszych, a będziemy służyli: * Sędz. 10, 10.

11. Tedy posłał Pan * Ierubaala, i Bedona, i Iestego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych okolicznych, i mieszkaliście bezpiecznie. * Sędz. 6, 14. 32. r. 10, 3. r. 11, 5.

12. Potym widząc, iż Nahas, król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Żadnym sposobem; ale król * będzie królował nad nami: choć Pan Bóg wasz był królem waszym. * 1 Sam. 8, 5, 19.

13. Teraz tedy oto król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przelożył Pan króla nad wami.

III. 14. Ieżli się będziecie bali Pana, a iemu służyli, i słuchali głosu jego, a nie rozdrażnicie ust Pańskich, tedy i wy, i król, który królnie nad wami, * będziecie szczęśliwie chodzić za Panem, Bogiem waszym. * 1 Sam. 13, 13, 14.

15. Ale ieżliż nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, a rozdrażnicie usta Pańskie, będzie ręka Pańska przeciwko wam, iako i przeciwko oycóm waszym.

16. Ieszcze teraz stóycie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą Pan uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał Pana, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, iaka jest wielka złość wasza, którzyście się dopuścili przed oczyma Pańskimi, żądając sobie króla.

IV. 18. Przetoż wołał Samuel do Pana, i puścił Pan gromy i deszcz dnia

onego, i bał się wszystek lud bardzo Pana i Samuela.

19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Módl się za sługami twymi Panu Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie bóycie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępujcie od Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawajcie się za próżnościami, które wam nie nie pomogą ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści Pan ludu swego, dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało Panu, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże, abym miał grzeszyć przeciw Panu, przestawiając modlić się za wami; owszem was będę nauczał drogi dobrej i prostéj.

24. Iedno się bóycie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatrujcie, iako wielmożnie poczynął z wami.

25. Ale ieżli przecię w złości trwać będziecie, tedy i wy, i król wasz poginiecie.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ionatan Filistyn w mieście Sahas pobli, 1—4. II. Zaczëm się Filistyni abierali przeciw Izraelczykom, 5. III. którzy bojąc się ich, uciekali, 6—8. IV. Saul nie czekał Samuela, oñaruje, 9—12. V. przeto go Bóg odrzucił 13—23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem),

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saulu dwa tysiące w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Ionatanem w Gabaa Benjamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Ionatan pobił straż Filistynską, która była w Gabaa, i usłyszeli Filistynowie. Zatym Saul zabrał w trąbę po wszystkiej ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebrejczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistynską, dla czego téż obrzydłym był Izrael

między Filistyny. I zwołano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie też zebrałi się, aby walczyli z Izraelem, mając trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy iezdnych, a ludu bardzo wiele iako piasku, który iest na brzegu morskim, i ciągnęli, a położyli się obozem w Machmas, na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w iaskini, i w obronne mieysca, i w skały, i w wieże, i w iamy.

7. Niektórzy też Hebreyczycy przeprawili się za Iordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul ieszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrwożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przyniescie do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokojne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel: Cóż uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się też zebrałi do Machmas,

12. Tedy rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a iam ieszcze nie ublażał twarzy Pańskiéy, i tak poważylem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreś rozkazał; albowiem terazby był utwierdził Pan królestwo twoie nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoie * nie ostoi się; Pan sobie znalazł męża według † serca swego, któremu rozkazał Pan, aby był wodzem nad ludem iego, gdyż nie zachował, co przykazał Pan.

* 1 Sam. 12. 14. † Ps. 89. 21. Dzie. 13. 22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Benjamin, i poli-

czył Saul lud, którego się znalazło przy nim około sześci set * mężów.

* 1 Sam. 14. 2.

16. Przełoż Saul, i Ionatan syn iego, i lud, który się znalazł przy nim, zostali w Gabaa w Benjamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Filistynskiego trzy hufce: hufiec ieden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul;

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległej dolinie Soboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znajdował się we wszystkiéy ziemi Izraelskiéy; bo byli zabieżeli temu Filistynowie, żeby snadź Hebreyczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przełoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy lemieś swój, i motykę swoię, i siekierę swoię, i rydel swój.

21. Bo stępały były ostrza lemieszów, i motyk, i widel, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas woyny, że się nie znajdował miecz, ani oszczep w ręku wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Ionatanem; tylko się znajdował u Saula i Ionatana, syna iego.

23. A straż Filistynska wyszła na drogę ku Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ionatan sam z sług swoim szedłszy ku Filistynom 1—13. II. Zasadzkę ich poraził 14. III. Zkąd się druzdy polekł 15—19. IV. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrałszy, w pogon sa nimi idzie 20—23. V. Lud przysięgą obowiązuje 24—26. VI. Ionatana, który z niewładomości wykroczył 27—43. VII. Zabić chce 44. VIII. Ale się lud oń nymnie 45. 46. IX. Woyny Saulowe 47. 48. X. I potomstwo iego 49—52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Ionatan, syn Saulów, do slugi, który nosił broń iego: Pójdź, przydziemy do straży Filistynskiéy, która iest na onéy stronie; a oycu swemu o tém nie oznaymił.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod iablonią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześci * set mężów.

* 1 Sam. 13. 15.

3. A Achyas, syn Achytoba, brata Ichaboda, syna Finesowego, syna Heli, kapłana Pańskiego w Sylo, nosił

Efod: a lud nie wiedział, iż odszedł Ionatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Ionatan przeyscia ku straży Filistyńskiéy, była skała ostra po iednéy stronie, także skała ostra po drugiéy stronie; iednéy imię Boses a drugiéy Sene.

5. Skała iedna była na północy przeciwiwo Machmas, a druga na południe przeciwiwo Gabaa.

6. I rzekł Ionatan do wyrostka, który nosił broń iego: Pójdźmy, a przejdziemy do straży tych nieobrzezańców, snadź uczyni Pan przez nas wybawienie; boć nie trudno * Panu wybawić w wielu albo w trosze. * 2 Kron. 14, 11.

7. I rzekł mu sługa noszący broń iego: Czyn, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ia będę z tobą według woli twoiéy.

8. Tedy rzekł Ionatan: Oto my idziemy do tych mężów, a ukážemy się im.

9. Ieżli nam tak rzeką: Czekajcie, aż przyjdziemy do was, stóymyż na mieyscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale ieżliż tak rzeką: Pójdźcie do nas, pójdźmyż; boć ie dał Pan w rękę naszą, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy oba straży Filistyńskiéy. I rzekli Filistynowie: Onoż Hebreyczycy wychodzą z iaskini, w której się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Ionatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pójdźcie ku nam, a oznaymiemy wam coś. I rzekł Ionatan do sługi swego: Pójdź za mną; boć ie Pan podał w ręce Izraelczykom.

13. Łazł tedy Ionatan na rękę swych, i na nogach swych, a wyrostek iego za nim; i padali przed Ionatanem, i przed wyrostkiem iego, który téż zabijał, idąc za nim.

II. 14. A tać była porażka pierwsza, w której pobił Ionatan i wyrostek iego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, iakoby na pół staja roli.

III. 15. I przyszedł strach na obóz na polu, i na wszystek lud; straż téż, i ci, którzy byli wyiechali na zdobycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gabaa Beniaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto, nie było Ionatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achyasa: Przyztań skrzynię Bożą; (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy ieszcze Saul mówił do kapłana, że zamiejszka, która była w obozie Filistyńskim, wzmagala się i rozmnażala; przetoż rzekł Saul do kapłana: Zawściągnij ręki twoiéy.

IV. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystek lud, który był z nim, przyszli, gdzie była bitwa, a oto, każdego miecz był obrócony na towarzysza iego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebreyczycy, którzy przedtym przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się téż obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Ionatanem.

22. Nadto wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efraim, gdy usłyszeli, iż uciekaia Filistynowie, szli za nimi w pogoń w onéy bitwie. * 1 Sam. 13, 6.

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy strudzeni byli onego dnia. I poprzysiął Saul lud, mówiąc: Przekleń męż, któryby iadł chleb przed wieczorem, aż się pomszczę nad nieprzyjacioły mymi. I nie skosztował wszystek lud chleba.

25. Tedy wszystek lud onéy ziemi przyszedł do lasa, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedłszy tedy lud do lasa, uyrzał płynący miód; wszakże nie doniósł żaden z miodem ręki swoiéy do ust swoich, bo się bał lud onéy przysięgi.

VI. 27. Ale Ionatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud oyciec iego; i ściagnął koniec laski, którą miał w ręce swéy, a omoczył go w plasterze miodu, i obrócił rękę swoię do ust swoich, i oświeciły się oczy iego.

28. A odpowiadając jeden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał oyciec twój lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chleb dzisiaj; ztądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Ionatan: Strwożył oyciec mój lud ziemi. Patrzcie proszę, iako są oświecone oczy moje, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Iako daleko więcéy, gdyby się był niaiadł dziś lud z łupu nieprzyjaciół swoich, których nabył; izaliby nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyni od Machmas aż do Aialon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzeźali ie na ziemi, a iadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: Oto lud grzeszy przeciw Panu, iedząc ze krwią; * który rzekł: Zgrzeszyliście; przytoczczciez sam do mnie teraz kamień wielki.

* 5 Moj. 12, 16. 23.

34. Zatym rzekł Saul: Rozeydźcie się między lud, a rzeźcie do nich: Przywiedźcie do mnie każdy wołu swego, i każdy owcę swą, biycieź ie tu, a iedźcie, a nie zgrzeszycie przeciwko Panu, iedząc ze krwią. I przywiedli wszystek lud, każdy wołu swego w ręce swéy w nocy, i bito ie tam.

35. I zbudował Saul oltarz Panu; toć najpierwszy oltarz, który zbudował Panu.

36. I rzekł Saul: Puśmy się za Filistynami nocą, a biymy ie aż do świtania, a nie zostawnymy z nich i iednego. Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego iest w oczach twoich, uczyn; ale kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul Boga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli ie w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetóż rzekł Saul: Przystąpcie sam wszyscy celnieysi z ludu, i wywieďte się, a patrzcie, przy kimby grzech dziś był.

39. Bo żywie Pan, który wybawia Izraela, choćby był i przy Ionatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkiego ludu.

40. Nadto rzekł do wszystkiego

Izraela: Wy będziecie na iednéy stronie, a ia i Ionatan, syn mój, będziemy na drugiéy stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego iest w oczach twoich, uczyn.

41. Zatym rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: Panie, pokaż sprawiedliwą; i nalezion iest Ionatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potym rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Ionatanem, synem moim; i naleziony iest Ionatan.

43. Zatym rzekł Saul do Ionatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Ionatan, i rzekł: Skosztowałem tylko końcem laski, którąm miał w ręce moiéy, trochę miodu, i dla tegoż ia mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz, Ionatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula: Izali Ionatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchoway! żywie Pan, nie spadnie i włos z głowy iego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisiaj. A tak wybawił lud Ionatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrócił Saul od Filistynów, a Filistynowie odeszli na mieysce swoje.

IX. 47. A Saul otrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyjaciółom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomczykom, i przeciw królom Soba, i przeciw Filistynom; a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy téż woysko, poraził Amalekity, i wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Ionatana, i Iesuiego, i Melchysua; a imiona dwu córek iego: imię pierworodny Merob, a młodszéy Michol;

* 1 Kron. 8, 33.

50. A imię żony Saulowéy Achynom, która była córką Achymaasową; a imię hetmana woyska iego Abner, syn Nera, stryia Saulowego.

51. Bo Cys był oyciec Saulów, a Ner oyciec Abnerów, syn Abielów.

52. I była woyna wielka z Filisty-

nami po wszystkie dni Saulowe. Przetoż, gdziekolwiek widział Saul iakiego silnego i dzielnego męża, przyymował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Saul małego rozkazanie, aby Amalekity do szczętu wygladził 1—8. II. królowi ich Agagowi zfolgował, także z bydeł co lepsze zostawił 9—16. III. Zatem Samuel grzech mu pokazuje, i odrzucenie opowiada 16—30. IV. A rozlekawszy króla Agaga 31—33. V. Saula opuszcza 34. 35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię Pan, abym cię pomazał za króla nad ludem iego Izraelskim; przetoż teraz posłuchaj głosu słów Pańskich.

2. Tak mówi Pan zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, iako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. * 2 Moy. 17, 8.

3. Przetoż idź, i pobij * Amaleka, i wytrac jako przekłete wszystko, co ma; nie folguj mu, ale wybij od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła. * 1 Sam. 15, 18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Juda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiódł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cyneyczyka: Idźcie, odstępście, a wynidźcie z pośrodku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cyneyczyk z pośrodku Amalekitów. * Matt. 5, 7.

7. I poraził Saul Amaleka, od Hewila, któredy chodzą do Sur, które iest przeciw Egiptowi.

8. I poimał Agaga, króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobił ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud iego Agagowi, i co naylepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było naylepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego, to wygubili.

10. Przetoż stało się słowo Pańskie do Samuela, mówiąc:

11. Żał mi, * żem postanowił Saula

za króla; albowiem odwrócił się ode mnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał się bardzo Samuel, i wołał do Pana przez całą noc. * 1 Sam. 15, 35.

12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do Karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa; a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławionyś ty od Pana, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ia słyszę?

15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przygnano ie; albowiem lud przepuścił co naylepszym owcom, i wołom, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, a ostatekiemś wytracili iako przekłete.

III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuść, a powiem ci, co mówił Pan do mnie w nocy; a on mu rzekł: Powiedz.

17. I rzekł mu Samuel: Izali, gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię Pan za króla nad Izraelem? * 1 Sam. 9, 16. r. 10, 1.

18. I posłał cię Pan w tę drogę, i rzekł: * Idź, a wytrac Amalekity iako przekłete grzeszniki, i walcz przeciwko nim, ażbys ie do szczętu wytracił. * 1 Sam. 15, 3.

19. Przecześ tedy nie usłuchał głosu Pańskiego, aleś się udał za korzyścią, i uczyniłeś złe przed oczyma Pańskimi?

20. Tedy odpowiedział Saul Samuelowi: I owszem usłuchałem głosu Pańskiego, a siedłem drogą, którą mię posłał Pan, i przywiódłem Agaga, króla Amalekitskiego, a Amalekity wytraciłem iako przekłete.

21. Ale lud pobrał z korzyści owce i woły co przedniejsze z przekłętwa, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, w Galgal.

22. I rzekł Samuel: Izali się tak kocha Pan w całopaleniach i w ofiarach, iako gdy kto słucha głosu Pańskiego? oto, posłuszeństwo lepsze iest niżeli ofiara, a słuchać lepiey iest, niż * ofiarować tłustość baranów. * Ozeu. 6, 6. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

23. Bo przeciwie się jest iako grzech czarowania, a przestąpić przykazanie jest iako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż iżeś odrzucił słowo Pańskie, tedy cię też odrzucił Pan, abyś nie był królem.

24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił rozkazanie Pańskie i słowa twoje, gdyżem się bał ludu, i usłuchałem głosu ich.

25. A teraz znieść proszę grzech mój, a wróć się ze mną, abym się pokłonił Panu.

26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wróć się z tobą; gdyżem odrzucił słowo Pańskie, ciebie też odrzucił Pan, abyś nie był królem nad Izraelem.

27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby odszedł, uchwycił skrzydło płaszcza jego, i oderwało się.

28. Tedy mu rzekł Samuel: * Ode-rwał Pan królestwo Izraelskie dzisiaj od ciebie, i dał je bliżniemu twemu, lepszemu niżes ty. * 1 Sam. 28, 17.

29. A zaisteć Mocarz Izraelski nie skłama, ani będzie żałował; bo nie jest człowiekiem, aby miał żałować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem; wszakże uczciy mię proszę przed starszymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się zemną, abym się pokłonił Panu, Bogu twemu.

IV. 31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem, i pokłonił się Saul Panu.

32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agaga, króla Amalekitskiego; i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci.

33. Ale rzekł Samuel: Iako osierocił niewiasty miecz twój, tak osierocona będzie nad inne niewiasty matka twoia. I rozsiekał w kęsy Samuel Agaga przed obliczem Pańskim w Galgal.

V. 34. Potym odszedł Samuel do Ramaty, a Saul szedł do domu swego, do Gabaa Saulowego.

35. A już potym więcocy Samuel nie widział Saula, aż do dnia śmierci swoięj; wszakże żałował Samuel Saula, a Pan też żałował, że uczynił królem Saula nad Izraelem. * 1 Sam. 19, 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid pomazany na królestwo 1—13. II. Saula, gdy od ducha złego trapiłony był, muzyką uwesela 14—23.

Tedy rzekł Pan do Samuela: I pókiż ty będziesz żałował Saula, gdyżem go Ia odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napelnij róg twój oliwą, a pójdź, pošle cię do Isaiego Betlehemczyka; bom tam sobie upatrzył między syny iego króla.

2. I rzekł Samuel: Iakoż mam iść? Bo usłyszysz Saul, i zabije mię. I odpowiedział Pan: Weźmiy z sobą iałowicę z stada, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofiarował Panu.

3. I wezwęszy Isaiego na ofiarę, a Ia tobie oznaymię, co masz czynić; i pomażesz mi tego, o którym ci powiem.

4. I uczynił Samuel, iako mu powiedział Pan, a przyszedł do Betlehem; a ułękłszy się starsi miasta, zabieżeli mu, i mówili: Spokoyneli jest przyyście twoie?

5. I rzekł: Spokoyne; przyszedłem, abym ofiarował Panu. Poświęćcież się, a pójdźcie ze mną na ofiarę. I poświęcił Isaiego, i syny iego, a wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy przyszli, uyrzał Eliaba, i rzekł: Zaiste ten jest przed Panem pomazaniec iego.

7. Lecz rzekł Pan do Samuela: Nie patrz na urodę iego ani na wysokość wzrostu iego, gdyżem go odrzucił. Albowiem Ia nie patrzę na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan * patrzy na serce.

* 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ierem. 11, 20. r. 17, 10.

8. Zawołał tedy Isai Abynadaba, i kazał mu iść przed Samuela; który rzekł: I tego nie obrał Pan.

9. Potym kazał przyyść Isai Sammie a on rzekł: I tego nie obrał Pan.

10. Tedy kazał przyyść Isai siedmi synom swoim przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaiego: Nie obrał Pan i tych.

11. Potym rzekł Samuel do Isaiego: Wszyscyż to iuż synowie? Odpowiedział: Ieszcze został najmłodszy, który * pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isaiego: Poślizyż, a przywiedź go; boć nie usiedziemy, aż on tu przyydzie.

* 2 Sam. 7, 8. Ps. 76, 70. Ps. 89, 21.

12. A tak posłał i przywiódł go; a on był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a piękny na weyrzeniu. Tedy rzekł Pan: Wstań, a pomaz go, boć ten iest.

13. Wziąwszy tedy Samuel róg z oliwą, * pomazał go w pośród braci iego. I został Duch Pański nad Dawidem † od onegoż dnia, i na potym. Zatył Samuel wstał, i poszedł do Ramaty.

* Ps. 89, 21. † Dzieł. 7, 46. r. 13, 22.

II. 14. A duch Pański odstąpił od Saula, i trwożył go duch zły od Pana.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię:

16. Niech rozkaże Pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukają męża, coby umiał grać na harfie, że gdy cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką swą, a ulży cię.

17. Rzekł tedy Saul do sług swoich: Upatrzcie mi proszę męża, coby dobrze grać umiał, a przywieźcie do mnie.

18. I odpowiedział ieden z sług, i rzekł: Otm widział syna Isaiego Betlehemczyka, który umie grać, a iest człowiek mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki, a Pan iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Isaiego, mówiąc: Poślij do mnie Dawida, syna twego, który iest przy stadzie.

20. Tedy wziąwszy Isai osła, chleb, i flaszę wina, wziąwszy i kozielka iednego z stada, posłał przez Dawida, syna swego, Saulowi.

21. A gdy przyszedł Dawid do Saula, stanął przed nim; a rozmilował się go bardzo, i był u niego za wyrostka broń noszącego.

22. I posłał Saul do Isaiego, mówiąc: Niech stoi proszę Dawid przedemną; bo znalazł łaskę w oczach moich.

23. I bywało, gdy przychodził Duch Boży na Saula, że wziąwszy Dawid harfę, grał ręką swą; tedy Saul miał ulżenie, i lepię się miał, bo odchodził od niego on duch zły.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Filistynskie wojsko przeciw Izraelczykom 1—3. II. Goliat im bardzo uraga 4—19. III. Dawid z nim pojedynkę czyniąc 20—48. IV. Zabił go 49. 50. V. Filistynowie uciekali 51. VI. A Saul ich goni i bitę 52. 53. VII. Naostatek głowę i oręż Goliatowe do Jeruzalemu przynosi 54—56.

Tedy zebrali Filistynowie wojska swe,

aby walczyli, a zesli się u Sochot, które iest w Iudzie, i położyli się obozem między Sochotem i między Asekiem na granicach Domim.

2. A Saul i mężowie Izraelscy zebrali się, i położyli się obozem w dolinie Ela, i uszykowali wojsko przeciw Filistynom.

3. A Filistynowie stali na górze z iednej strony, ale Izraelczycy stali na górze z drugiey strony; a dolina była między nimi.

II. 4. I wyszedł mąż między nie z obozu Filistynskiego imieniem Goliat z Get, wzwyż na sześciu łokci i na piędzi.

5. A przyłbica miedziana była na głowie iego, a w karacenie łuszczastą ubierał się, a waga karaceny pięć tysięcy syklów miedzi ważyła.

6. Nadto nakolanki miedziane miał na nogach swoich, i tarcz miedzianą między ramionami swemi.

7. A oszczepisko oszczepu iego iako nawóy tkacki, a grot oszczepu iego miał sześć set syklów żelaza, a noszący tarcz iego szedł przed nim.

8. I stanawszy wołał do hufów Izraelskich, i mówił im: Nacoście wyciągnęli z wojskiem ku potykaniu? iżazem ja nie iest Filistynczyk, a wy słudzy Saulowi? Obierzcież między sobą męża, a niech mi się stawi.

9. Będzieli się mógł potkać ze mną, a zabije mię, będziemy waszymi niewolnikami; lecz ieżli go ia przemogę, i zabije go, wy będziecie naszymi niewolnikami, i służyć nam będziecie. Nadto rzekł Filistynczyk:

10. Iam dziś uragał hufom Izraelskim; daycie mi męża, a niech czyni ze mną pojedynkiem.

11. A usłyszawszy Saul i wszystkich Izrael te słowa Filistynczyka, ulękli się, i strwożyli się bardzo.

12. (A Dawid * był synem męża Efrateczyka z Betlehem Iuda, którego imię Isai, który miał ośm synów, a ten był za dni Saulowych stary i podeszły w leciech.

* 1 Sam. 16, 1.

13. I poszli trzcy * synowie Isaiego starsi za Saulem na wojnę; a imiona trzech synów iego, którzy poszli na wojnę, są te: Eliab pierworodny, a

wtóry po nim Abynadab, a trzeci Sam-
ma; * 1 Sam. 16, 6. 8. 9.

14. Lecz Dawid był najmłodszy; a tak trzcy najstarsi poszli byli za Saulem.)

15. Dawid tedy odchodził * i wracał się od Saula, aby paśł trzody oycy swego w Betlehem. * 1 Sam. 16, 19.

16. Ale Filistyńczyk wychadzał wstawiając rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. I rzekł Isai do Dawida, syna swego: Weźmiy teraz braci swym to Efa prażma, i dziesięcioro chleba tego, a bież do obozu do braci swych.

18. A tych dziesięć młodych serów doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą nawiedzwszy dowiesz się, iako się mają, i zastawę ich wydzwigniesz.

19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc przeciwko Filistynom.

III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano na świtanie, a poruczywszy trzodę stróżowi, wziął to na się, i szedł, iako mu był rozkazał Isai, i przyszedł do obozu; a wojsko wyszło było do szyku, i okrzyk uczyniło ku potykaniu.

21. A już byli uszykowali Izraelczycy i Filistynowie wojsko przeciwko wojsku.

22. Przetoz zostawiwszy Dawid to, co przyniósł, i złożywszy to z siebie pod rękę stróża sprzętu żołnierskiego, bieżał do wojska, a przyszedłszy przywitał się z bracią swoją w pokoju.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto mąż imieniem Goliat, * Filistyńczyk z Get, występował między nie z wojska Filistyńskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid. * 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy uyrzawszy onego męża, uciekali od oblicza jego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A widzieliżście tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale ktoby go zabił, ubogaci go król bogactwy wielkimi, i córkę mu swoje da, a dom oycy jego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odiał pohańbienie od Izraela?

Bo cóż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga wojskom Boga żywiącego?

27. I powiedział mu lud oneż słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabię.

28. A gdy usłyszał Eliab, brat jego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Eliab na Dawida, i rzekł: Po coś tu przyszedł, a komus poruczył oneż trochę owiec na puszczy? znamci ia pychę twoię, i złość serca twego, żeś przyszedł, abys się przypatrował bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: Cożem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł.

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się iako i przedtym; a odpowiedział mu lud tak iako i pierwcy.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano ie Saulowi; którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech nieczyie serce nieupada dla tego; sługa twój póydzie, a będzie się bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abys się z nim potykał, boś iest dzieciną, a on iest mężem walecznym od młodości swoięy.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługa twój trzodę oycy swego, a gdy przychodził lew, i niedźwiedź, a porywał barana z stada,

35. Tedy go gonił, i biłem go, i wdzierałem z paszczęki jego; a gdy się rzucał na mię, ułapiwszy go za gardło jego, tłukłem go, i zabiąłem go.

36. I lwa i niedźwiedzia zabił sługa twój; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, iako ieden z tych, gdyż urągał wojskom Boga żywiącego.

37. Nadto rzekł Dawid: Pan, który mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida: Idź, a Pan niech będzie z tobą.

38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe, i włożył przyłbicę miedzianą na głowę jego, a obłókl go w pancierz.

39. Przypasał téż Dawid miecz jego na szaty swoje, i kosztował, ieżliby

mógł chodzić (bo przedtem tego nie doświadczał). Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tém chodzić, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kiy swóy w rękę swoię, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył ie do naczynia pasterskiego, które miał, to iest do torby, a procę swoię niósł w rękę swoich, i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł téż Filistynczyk, postępując i przybliżając się ku Dawidowi, i wyrostek, który niósł tarcz, przed nim.

42. A gdy poyrzał Filistynczyk i obaczył Dawida, lekce go sobie poważyl, przeto że był dzieciną, a lisowatym i pięknym na weyrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistynczyk do Dawida: Izalim ia pies, iż ty idziesz na mię z kiem? I przeklinał Filistynczyk Dawida przez bogi swoje.

44. Nadto rzekł Filistynczyk do Dawida: Pójdź do mnie, a dam ciało twoie ptastwu powietrznemu i bestyom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z tarczą, a ia idę do ciebie w imieniu Pana zastępów, Boga woysk Izraelskich, któremuś uragał.

46. Dziś cię poda Pan w ręce moie, a zabije cię, i odeymę głowę twoię od ciebie, a dam trupy woyska Filistynskiego ptastwu powietrznemu, i bestyom ziemskim; a pozna wszystka ziemia, że iest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan, gdyż Pańska iest walka, a poda was w ręce nasze.

48. I stało się, gdy powstał Filistynczyk, i szedł, a przybliżał się przeciwko Dawidowi, że pospieszył i Dawid, a biegał na potkanie przeciwko Filistynowi:

IV. 49. A ściagnawszy Dawid rękę swą do torby, wyjął z nię kamień, i cisnął z procy, a ugodził Filistynczyka w czoło iego, tak iż utknął kamień w czele iego, i padł twarzą swą na ziemię.

50. A tak przemógł Dawid Filistynczyka procą i kamieniem, a uderzy-

wszy Filistynczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w ręku.

V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął nad Filistynczykiem, i wziął miecz iego, i dobył go z pochwy iego, i zabił go, i uciał nim głowę iego. A gdy u rzeli Filistynowie, iż umarł mocarz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawszy tedy mężowie Izraelscy i Iudzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwszy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.

VII. 54. Potym wziąwszy Dawid głowę onego Filistynczyka, przyniósł ją do Jeruzalemu, a zbroię iego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi, mówił do Abnera, hetmana woyska swego: Czyim iest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Żywie dusza twoia, królu, żeć niewiem.

56. Tedy rzekł król: Pytay, czym iest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid, zabiwszy Filistynczyka, tedy go wziął Abner, i przywiódł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynową w rękę swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czyieś ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Iestem syn sługi twego Isaiego Betlehemczyka.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ionatan w Dawidzie się kocha 1—4. II. Dawid żołnierz znamienity 5. III. Niewiasty go nad Saula przynoszą 6. 7. IV. Saul się tém obrażwszy 8. 9. V. Chce go zabić 10. 11. VI. I dawszy mu na żądanie hetmanstwo 12—16. VII. Córkę mu obiecuje 17—20.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że dusza Ionatanowa spoiła się z duszą * Dawidową, i umikował go Ionatan, iako duszę swoię. * 1 Sam. 19, 1.

2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścił, żeby się wracał do domu oycy swego.

3. A tak uczynił Ionatan z Dawidem przymierze, bo go miłował * iak duszę swoię. * 1 Sam. 20, 17. r. 23, 18.

4. A zdjąwszy z siebie Ionatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. I wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a roztropnie się sprawował; i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczu wszystkiego ludu, także i w oczu sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewając i grając przeciwko Saulowi królowi z bębnami, z weselem, i z gęslami.

7. A śpiewając na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził Saul swój tysiąc, * ale Dawid swoich dziesięć tysięcy.

* 1 Sam. 21, 11. r. 29, 5.

IV. 8. I rozgniewał się Saul bardzo, bo się nie podobały w oczach jego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc: a czegoż mu niedostaie, iedno królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potym.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrodku domu, a Dawid grał ręką swoją dnia onego, iako i przedtym; a Saul miał włócznią w ręce swej.

11. I cisnął Saul włócznią, mówiąc: Przebieg Dawida aż ku ścienie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. I bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych roztropnie się sprawował; bo Pan był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo roztropnie sobie poczynął, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Iuda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moję starszą Merob dam ci za żonę, iedno bądź mężem mocnym, i

odprawy wojny Pańskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moja na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ia? albo co za stan mój? albo co za dom oycy mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała być dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana jest Adryelowi Meholatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol, córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam mu ją, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugięj będziesz zięciem moim dzisiaj.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzeczcie do Dawida potajemnie, mówiąc: Oto, upodobał cię sobie król, i wszyscy słudzy jego miłują cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, odpowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, być zięciem królewskim, gdyżem ia jest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznajmili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzeszek Filistynskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjaciółmi królewskimi; bo Saul myślił, iakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy jego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim; a ieszcze się nie były wypełniły dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie jego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniósł Dawid nieobrzeski * ich, i oddano ie spełna królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą, za żonę.

* 2 Sam. 3, 14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że Pan był z Dawidem, a iż Michol, córka jego, miłowała go,

29. Tém więcéy Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały książęta Filistyńskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, rostopniéy sobie poczynał Dawid nad wszystkie slugi Saulowe; przetoż sławne było imię jego bardzo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Saul Dawida zabić każe 1. II. Ionatan kazawszy mu ustąpić 2—5. III. Saula ubłagał 6. 7. IV. Dawid Filistyny poraził 8. V. Saul go znowu zabić chciał 9. 10. VI. Alo Michol przez obno go spuściła 11—17. VII. Do Samuela uszedł 18. 19. VIII. Sludzy Saulowi prorokują 20—22. IX. I sam Saul 23. 24.

Tedy mówił Saul do Ionatana, syna swego, i do wszystkich slug swoich, aby zabili Dawida; ale Ionatan syn Saulów, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. I oznaymił to Ionatan Dawidowi, mówiąc: Saul, oyciec mój, myśli cię zabić; przetoż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryjesz się.

3. A ia wynidę, i stanę podle oycy mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z oycem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznaymię.

4. A tak mówił Ionatan o Dawidzie dobrze do Saula, oycy swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy król przeciwko słudze swemu Dawidowi: boć nie nie winien, owszem sprawy jego były bardzo pożyteczne;

5. Gdyż położył duszę swą w ręce swéy, i zabił Filistyńczyka, i uczynił Pan wybawienie wielkie wszystkiemu Izraelowi. Coś widział, i uradował się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnéy, chcą zabić Dawida bez przyczyny? * 1 Sam. 17. 49.

III. 6. I usłuchał Saul słów Ionatanowych, i przysiągł Saul: Żywie Pan, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Ionatan Dawida, i opowiedział mu Ionatan wszystkie one słowa; i przywiódł Ionatan Dawida do Saula, i był przed nim, iako i przedtym.

IV. 8. I wszczęła się znowu woyna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził ie porażką wielką, uciekli przed obliczem jego.

V. 9. Wtym Duch Pański zły * przy-

padł na Saula, który w domu swym siedział, mając włócznią swoję w ręce swéy, a Dawid grał ręką swą.

* 1 Sam. 16. 14. r. 18. 10.

10. I myślił Saul przebić Dawida włócznią aż ku ścienie: ale się nchylił przed Saulem, i uderzyła włócznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéy nocy.

VI. 11. Potym posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznaymiła to Dawidowi Michol, żona jego, mówiąc: Jeżeli że nie ochronisz duszy twoiéy téy nocy, iutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedłszy uciekł, i zachowany iest.

13. A wzięwszy Michol obraz, położyła na łożu, a węzłówko z kozięy skóry położyła pod głowę jego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruię.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście go na łożu do mnie, abym go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a węzłówko z kozięy skóry pod głowami jego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyjaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczéy zabiją cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekwszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznaymił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Naiot.

19. I oznaymiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid iest w Naiot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby poimali Dawida; którzy gdy uyrzeli gromadę proroków prorokujących, i Samuela stojącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznaymiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potym szedł i sam do Ramaty i przyszedł aż do studni wielkiéy, która

iest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie iest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Naiot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Naiot w Ramacie, a przyszedł téż nań Duch Boży; a tak idąc daléj prorokował, aż przyszedł do Naiot w Ramacie.

24. I zewlekl téż sam szaty swoje, a prorokował i on przed Samuelem, a padłszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; ztądże weszło w przypowieść: Azaż * i Saul między prorokami?
* 1 Sam. 10, 11. 12.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid uskarża się na Saula przed Ionatanem 1—15. II. Przymierze z nim wieczne czyni 16—23. III. Ionatan przez strzały o chęci Saulowój znać dawa 24—40. IV. I z nim się załośnie rozstawa 41—43.

Ale Dawid ucieklszy z Naiotu, który iest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Ionatanem: Cóżem uczynił? co za nieprawość moja? i co za grzech mój przeciw oycu twemu, że szuka duszy moięy?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchoway! nie umrzesz; oto nie czyni oyciec mój nic wielkiego albo małego, aż mi pierwéy oznaymi; azażby taic miał oyciec mój przedemną i tego? Nie uczyni tego.

3. A nadto przysięgł Dawid, rzekłszy: Wie zaiste oyciec twój, żem znalazł łaskę w oczu twoich, i myśli: Niech o tém niewie Ionatan, by się snadź nie frasował; i owszem żywie Pan, żywie i dusza twoja, że tylko krok ieden iest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Ionatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoja, uczynię.

5. Tedy rzekł Dawid do Ionatana: Oto, nów miesiąca iutro, a iam zwykl siadać z królem przy stole; puść mię tedy, że się skryję na polu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A ieżliby się pilnie pytał o mnie oyciec twój, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, miasta * swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina iego.
* Luk. 2, 4. Jan. 7, 42.

7. Ieżli tak rzecze: Dobrze, pokój będzie służyć twemu; ale ieżli się roz-

gniewa, wiedz, iż się dopełniła złość iego.

8. Przełoż uczyni miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżże * w przymierze Pańskie przywiódł z sobą sługę twego; a ieżli we mnie iest nieprawość, ty mię zabij; a do oycia twego przeczbyś mię miał wodzić?
* 1 Sam. 18, 3. r. 23, 16.

9. I rzekł Ionatan: B że cię tego uchoway; bo ieżli się pewnie dowiem, że się dopełniła złość oycia mego, aby przyszła przeciw tobie, i zalibym ci tego nie oznaymił?

10. I rzekł Dawid do Ionatana: Któż mi oznaymi, ieżliżec co odpowie oyciec twój przykrego?

11. Odpowiedział Ionatan Dawidowi: Póydź, a wynidźmy na pole. I wyszli oba na pole.

12. Tedy rzekł Ionatan do Dawida: Pan, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli oycia mego o tym czasie iutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a ieżli zarazem nie pośle do ciebie, i nie oznaymięć.)

13. To niech uczyni Pan, Bóg Izraelski, mówię, Ionatanowi, i to niech przyczyni. A ieżliżec będzie chciał oyciec mój przywieść złe na cię, i toć obiawię, i puszcę cię, abys szedł w pokoiu, a niech będzie Pan z tobą, iako był z oycem moim.

14. Także i ty, będełi żyw, i ty mówię uczynisz ze mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. Przecię nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni Pan nieprzyaioiły Dawidowe wszystkie z ziemi.

II. 16. I uczynił Ionatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka Pan z ręki nieprzyaiociół Dawidowych.

17. Nadto ieszcze Ionatan przysięgł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo iako miłował duszę swoię, tak go téż miłował.

18. I rzekł do niego Ionatan: Iutro nów miesiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie mieysce twoie.

19. Przełoż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prędko, a przyydziesz na mieysce, gdzieś się był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały po bok iego, zmierzając sobie do celu.

21. A potem pošlę chłopca, mówiąc mu: Idź, naydziy strzały. A iezli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliży, przynieś ie, tedy przyydz; bo masz pokóy, i nie stanieć się nic złego, żywie Pan.

22. Ale iezliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam daléy; idź, bo cie wypuścił Pan.

23. A tego, o czémeśmy mówili ia i ty, tego Pan świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów miesiąca, siadł król do stołu, aby iadł.

25. A gdy usiadł król na stolicy swojej według zwyczaju, na stolicy przy ścienie, powstał Ionatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało próżne miejsce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia, bo myślił: Przydało mu się podobno coś, lub iest czystym, * lub nieczystym. * 3 Moy. 11, 24. r. 15, 2.

27. A gdy było nazajutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś próżne miejsce Dawidowe. I rzekł Saul do Ionatana, syna swego: Czemuż nie przyszedł syn Isaiego, ani wczoray, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Ionatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawuie ofiarę rodzina nasza w mieście; tamże mię wezwał brat mój. A tak teraz iezlim znalazł łaskę w oczach twoich, póyde proszę, i oglądam bracią moię; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Ionatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a uporný matki, aza nie wiem, iżeś sobie obrał syna Isaiego ku zelżywości twoięy, i ku pohańbieniu i sromocie matki twoięy?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isaiego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo twoie; a tak teraz pošliy, a przywiedź go do mnie, bo iest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Ionatan Sau-

lowi, oycu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? cóż uczynił?

33. I cisnął Saul włócznieą na niego, aby go przebił. Tedy poznał Ionatan, że koniecznie oyciec iego umyślił zabić Dawida.

34. I wstał Ionatan od stołu z wielkim gniewem, i nie iadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafirasował o Dawida, a iż go zelżył oyciec iego.

35. A rano wyszedł Ionatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Bieź, szukay prędko strzał, które ia wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daléy przedę.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na miejsce strzały, którą był wystrzelił Ionatan, zawołał Ionatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzała nie iest za tobą tam daléy?

38. I wołał Ionatan za chłopcem: Spiesz się co nayrychléy, nie stóy. Tedy zebrawszy chłopiec Ionatanów strzały, przyszedł do Pana swego.

39. (Ale chłopiec nic nie wiedział, tylko Ionatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. I dał Ionatan orężę swe chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowey, i upadłszy twarzą swoią na ziemię, ukłonił się po trzy kroć, i pocałowawszy ieden drugiego, płakali pospołu; ale Dawid obficiý.

42. I rzekł Ionatan do Dawida: Idź w pokoiu; a to, cośmy sobie oba przysięgli przez imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem moim, i między nasieniem twoim świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy. * 1 Sam. 20, 23.

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Ionatan wszedł do miasta.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid przyszedłszy do Achymelecha 1—5. II. Chlebow pokładnych pożywa 6. 7. III. Miecz Gollatów z sobą bierze 8. 9. IV. I ucieka do króla Achysa 10. 11. V. Przed którym ozni się szalonym 12—15.

Potym przyszedł Dawid do Noby do

Achymelecha kapłana; a zlekiszy się Achymelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a nie masz nikogo z tobą?

2. I odpowiedział Dawid Achymelechowi kapłanowi: Rozkazał mi król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i com ci zlecił, przetożem sługi zostawił na pewnym mieyscu.

3. A tak teraz maszli co przy rękę twoich, aby z pięcioro chleba, day do ręki moiéy, albo cokolwiek naydziesz.

4. I odpowiedział kapłan Dawidowi, i rzekł: Nie mam chleba pospolitego przy ręce moiéy, tylko chléb poświęcony; ieżli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorayszego i dziś trzeciego dnia, gdy wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale ieżli ta droga zamazana iest, wszakże i ta dzisia poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu kapłan chleby poświęcone; * albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odięte od obliczności Pańskiéy, aby położono chleby ciepé onegoż dnia, którego one odięte były.

* Matt. 12, 3. Mark. 2, 25. Luk. 6, 3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia, zabawiony przed Panem, którego imię Doeg, * Edomeczyk, naymożniejszy z pasterzów, które miał Saul.

* 1 Sam. 22, 22.

III. 8. I rzekł Dawid do Achymelecha: A nie maszże tu przy ręce swéy włóczni, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadnéy broni moiéy nie wziął w rękę moię, gdyż słowo królewskie przynaglało.

9. Tedy rzekł kapłan: * Miecz Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto, iest uwiniony w sakno za Efodem; ieżli ten chcesz sobie wziąć, weźmij; bo tu inazego nie masz oprócz tego. I rzekł Dawid: Nie masz podobnego temu, day mi go.

* 1 Sam. 17, 50. 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achysa, króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achysowi do

niego: Izali nie ten iest Dawid, król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hułcach, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, * a Dawid swoich dziesięć tysięcy?

* 1 Sam. 18, 7. r. 29, 5.

V. 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achysa, króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaje swoje przed oczyma ich, a czynił się szalonym w rękę ich, i kryślił na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brodę swoię.

14. Tedy rzekł Achys do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużeście go przywiedli do mnie?

15. Nie dostawa mi szalonych, żeście przywiedli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wniść do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid uohodzi przed Saulem 1—8. II. Achymelech, iż mu był zycziwy, przez Doega oskarżony 9—15. III. I z lunymi kapłany przez tegoż zabity iest 16—23.

Potym wyszedł Dawid ztamtąd, i uszedł do iaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia iego i wszystek dom oycy iego, przyszedli tam do niego.

2. I zebrałi się do niego wszyscy, którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy byli dłużni, i wszyscy, którzykolwiek byli w gorzkości serca, i był nad nimi książecciem, a było ich z nim około czterech set mężów.

* Sędz. 11, 3.

3. I poszedł Dawid ztamtąd do Masfa Moabskiego, i rzekł do króla Moabskiego: Niech się przyprowadzi proszę oyciec mój, i matka moja, aby mieszkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

4. A tak przywiódł ie przed króla Moabskiego; i mieszkali z nim po wszystkie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potym Gad prorok do Dawida: Nie mieszkay więcéy na tym zamku; idź, a wróć się do ziemi Iudskiéy. Tedy poszedł Dawid, a przyszedł * do lasa Haret.

* Ps. 63; 1.

6. A usłyszawszy Saul, że się poiawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mieszkał w Gabaa pod gajem w Ramacie, mając włócznią swoię w rękę swych, a wszyscy słudzy iego stali przed nim.)

7. Rzekł tedy Saul do sług swych,

k którzy stali przed nim: Słuchaycie proszę synowie Iemini: Izaż wam wszystkim da syn Isaiego role i winnice, a wszystkich was poczyni półkownikami i rotmistrzami,

8. Żeście się sprzysięgli wy wszyscy przeciwko mnie, a niemasz ktoby mi obiawił? gdyż się zbuntował i syn mój z synem Isaiego, a niemasz ktoby się mnie uzałił między wami, a oznaymił mi, iż podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, iako się to dziś okazuje.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg Edomeczyk, * który téż stał z sługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isaiego, gdy przyszedł do Noby, do Achymelecha, syna Achytobowego.

* 1 Sam. 21, 7. Pa. 52, 2.

10. Który się ón radził Pana, i dał mu żywności, dał mu téż i miecz Goliata Filistyńczyka.

11. A tak posłał król, aby przyzwa-no Achymelecha, syna Achytobowego, kapłana, i wszystkiego domu oycy iego, kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyszli oni wszyscy do króla.

12. Tedy rzekł Saul: Słuchay teraz synu Achytobów; a on rzekł: Owom ia, Panie mój.

13. I rzekł do niego Saul: Czemu-ście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isaiego, gdyż madał chleb i miecz, a radziłeś się ón Boga, aby powstał przeciwko mnie, czyhaiąc na mię, iako się to dziś okazuje?

14. I odpowiedział Achymelech królowi, a rzekł: I któż jest tak wierny między wszystkimi sługami twoimi, iako Dawid, który jest i zięciem królewskim i idzie za rozkazaniem twoim, a jest zacnym w domu twoim?

15. Azaż dziś począłem się ón radzić Boga? Uchoway mię Boże! Niech nie wkłada król na sługę twego nie takiego, ani na wszystek dom oycy mego; bo nie wiedział sługa twój o tém wszystkiem najmniejszém rzeczy.

III. 16. I rzekł król: Śmiercią umrzesz Achymelecha, ty i wszystek dom oycy twego.

17. Przytym rzekł król sługom, którzy stali przed nim: Obróćcie się, a pobiy-cie kapłany Pańskie; bo téż ręka ich jest z Dawidem, gdyż wiedząc, że on

uciekał, nie oznaymili mi. Ale słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki swęy, ani się rzucić na kapłany Pańskie.

18. Przetoz rzekł król do Doega: Obróć się ty, a rzuć się na kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomeczyk, rzucił się na kapłany, i zabił onegoż dnia osmdziesiąt i pięć mężów, którzy nosili Efof Iniane.

19. Nobe téż miasto kapłańskie wysiekł ostrzem miecza, od męża aż doniewiasty, od małego aż do ssącego, i woły, i osły, i owce wysiekł ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn ieden Achymelecha, syna Achytobowego; a imię iego Abiatar; i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznaymił Abiatar Dawidowi, że pobił Saul kapłany Pańskie.

22. I rzekł Dawid do Abiatar: Widziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg * Edomeczyk, że pewnie oznaymić miał Saulowi: Iam iest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu oycy twego.

* 1 Sam. 24, 7.

23. Zostańże przy mnie, nie bój się; bo ktoby szukał duszy moiéy, będzie szukał duszy twoiéy; ale ty będziesz ochroniony przy mnie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Cełę opanował 1—8. II. Lecz przestrzęzony od Boga, stamtąd uszedł do Zyf 9—15. III. Tam go Jonatan pocieszył 16—18. IV. Zyskanie go wydali 19—25. V. Saul go obtoczył 26. VI. a Bóg go wybawił 27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywają Ceili, * i plundrują gumna.

* Ioz. 15, 44.

2. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, a porazisz Filistyny, i wybawisz Cełę.

3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Indskiéy ziemi boimy się, iakoż daleko więcéy, ieżli póydzimy do Ceili przeciw woyskom Filistyńskim.

4. I pytał się ieszcze powtóre Dawid Pana. A odpowiedział mu Pan, mówiąc: Wstawszy idź do Ceili; bo ia dam Filistyny w ręce tweie.

5. Poszedł tedy Dawid i mężowie iego do Ceili, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid oby-watele Ceili.

6. I stało się, gdy uciekał Abiatar, syn Achymelechów, do Dawida do Ceili, że się dostał Efod w rękę jego.

7. Potym powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceili. Tedy rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moje; bo się zawarł, wszedłszy do miasta, w którym są bramy i zamki.

8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na wojnę do Ceili, i obległ Dawida, i męże jego.

II. 9. Co gdy wzwidział Dawid, iż Saul potajemnie przeciw niemu myślił wszystko złe, tedy rzekł do Abiataru kapłana: Włóż na się Efod.

10. I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraelski, zapewne słyszał sługa twój, że Saul chce przyść do Ceili, aby miasto zburzył dla mnie;

11. Wydadzali mię starsi Ceili w ręce jego? przydzielili też Saul, iako słyszał sługa twój? Panie, Boże Izraelski, oznajmi proszę słudze twemu. I odpowiedział Pan: Przyjdzie.

12. Nadto rzekł Dawid: Wydadzali starsi z Ceili mnie i męże moje w ręce Saulowe? I odpowiedział Pan: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid i mężowie jego * około sześciu set mężów, i wyszli z Ceili, a uchodzili kędy mogli. A gdy oznajmiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceili, tedy zaniechał wyciągnięcia.

* 1 Sam. 22, 2.

14. I mieszkał Dawid na puszczy w miejscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf. I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg w ręce jego.

15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę jego, został Dawid na puszczy Zyf w lesie.

III. 16. Tedy wstał Ionatan, syn Saulów, i szedł do Dawida do lasu, i posilił rękę jego w Bogu,

17. Mówiąc do niego: Nie bój się, bo cię nie znajdzie ręka Saula, oycy mego; a ty będziesz królował nad Izraelem, i zaś będę wtórym po tobie; wszak i * Saul, oyciec mój, wie o tém.

* 1 Sam. 30, 30. 31. r. 24, 21. 22.

18. I uczynili oba z sobą przymerze przed Panem; i został Dawid w lesie, ale Ionatan wrócił się do domu swego.

IV. 19. Tedy przyszedli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, powiadając: Aż Dawid nie kryje się u nas po miejscach obronnych w lesie na pagórku Hachyla, który jest po prawej stronie Iesymona?

20. Przetóż teraz według wszystkiéj żądności duszy twoiéj, królu, ziedz co narychleń, a my się postaramy, że go wydamy w ręce królewskie.

21. Tedy rzekł Saul: Błogosławieństwo wy od Pana, żeście się mnie uzalili.

22. Idźcież proszę, a starajcie się tém pilniéj; wywieďte się, a wyspiegujcie to miejsce jego, gdzie się obraca. Kto go tam widział? bo mi powiadano, że sobie bardzo chytrze postępuie.

23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie wszystkie te miejsca skryte, w których się ukrywa; potym wróćcie się do mnie z czém pewném, i pójdę z wami; a będzeli w ziemi, tedy go będę szukał po wszystkich tysiącach ludzkich.

24. Wstali tedy, i poszli do Zyf przed Saulem; ale Dawid i mężowie jego byli na puszczy Maon, w polach po prawej stronie Iesymon.

25. Bo gdy wyszedł Saul, i mężowie jego, szukać go, oznajmiono Dawidowi, który zstąpił z skały, i mieszkał na puszczy Maon. Co usłyszawszy Saul, gonił Dawida aż na puszczy Maon.

V. 26. I szedł Saul po iedną stronę góry, a Dawid i mężowie jego po drugiey stronie góry. I spieszył się Dawid, aby mógł uść * przed Saulem; bo Saul i lud jego obtaczali Dawida i męże jego, aby je poimali.

* Pa. 116, 1

VI. 27. Wtym poseł przybieżał do Saula, mówiąc: Pośpiesz się, a pójdź; albowiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.

28. Przetóż wrócił się Saul od pogoni za Dawidem, a ciągnął przeciw Filistynom; dla tego nazwali miejsce ono Selah Hammalekot.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid wazedł po Engaddy 1. 2. II. Saul szukał go, wpadł w ręce jego 3—6. III. Dawid zfolgowawszy mu 7. 8. IV. niewinność swą pokazuje 9—16. V. Zaczynam Saul iego dobroć, a swą złość wyznawa 17—33.

A tak wyciągnął ztamtąd Dawid, i mieszkał na mieyscach obronnych Engaddy.

2. I stało się, gdy się wrócił Saul z pogoni za Filistynami, powiedziano mu, mówiąc: Oto, Dawid jest na puszczy Engaddy.

III. 3. Wziąwszy tedy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida i mężów iego, po wierzchu skał kóz dziłkich.

4. I przyszedł ku oborom owczym, które były podle drogi, kędy była iaskinia; do której wszedł Saul na potrzebę przyrodzoną, a Dawid i mężowie iego siedzieli po stronach iaskini.

5. I rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto dzień, o którym ci powiedział Pan: Oto Ia dawam nieprzyjaciela twego w ręce twoie, a uczynisz mu, iako się będzie podobało w oczach twoich. Wstał tedy Dawid, i urznął po cichu kray płaszcza Saulowego.

6. I stało się, że uderzyło Dawida serce iego, przeto że urznął kray płaszcza Saulowego.

III. 7. I rzekł do mężów swoich: Uchoway mię tego Panie, żebym to uczynić miał Panu memu, * pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moję, ponieważ jest pomazańcem Pańskim.

* 1 Sam. 10, 1. r. 26, 11. 1 Kron. 16, 22. Ps. 105, 25.

8. I przelomil Dawid męże swe słowy, a nie dopuścił im powstać przeciw Saulowi; zatym Saul wstawszy z iaskini, poszedł w drogę.

IV. 9. Potym też Dawid wstał, i wyszedł z iaskini, a zawołał za Saulem, mówiąc: Królu, Panie mój! Tedy się obeyrzał Saul nazad, a Dawid schyliwszy się twarzą ku ziemi, poklonił się.

10. I rzekł Dawid do Saula: Czemuś słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto Dawid szuka twego złego?

11. Oto, dnia tego widzą oczy twoie, że cię był podał Pan dziś w ręce moje w iaskini, i mówiono mi, abym cię za-

bił; alem ci zfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę ręki moięy na pana mego; bo jest pomazańcem Pańskim.

12. Oto, oycze mój, obacz a oglądaj kray płaszcza twego w ręce moięy, że gdym urznął kray płaszcza twego, nie zabiłem cię. Poznay a obacz, że nie masz w ręce moięy złości i nieprawości, anim zgrzeszył przeciwko tobie: a ty godzisz na duszę moję, abyś mi ją odiał.

13. Niech rozsądzi Pan między mną i między tobą, a niech się zemści Pan krzywdy moięy nad tobą; lecz ręka moia nie będzie na tobie.

14. Iako mówi przypowieść starodawna: Od niezbożnych wynidzie niezbożność; przetoż ręka moia nie będzie na tobie.

15. Za kimże wdy wyszedł król Izraelski? kogoż gonisz? * psa zdechłego? pchłę iedną?

* 1 Sam. 26, 20.

16. Niechże będzie Pan sędzią, a niech rozsądzi między mną i między tobą, a niech obaczy i rozeymie przą moję, a niech mię wyswobodzi z ręki twoięy.

V. 17. A gdy przestał Dawid mówić słów tych do Saula, rzekł Saul: A twójże to * głos, synu mój Dawidzie? I podniosłszy Saul głos swój, płakał.

* 1 Sam. 26, 17.

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszy ty niżli ia: boś ty mnie oddał dobrem, a iam tobie oddał złém.

19. Tyś zaiste okazał dzisiaj, żeś mi uczynił dobre: bo choć mię podał Pan w rękę twoję, przecięś mię nie zabił.

20. Izaż nalazłszy kto nieprzyjaciela swego, wypuści go na drogę dobrą? niechayżec Pan dobrem odda za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz oto wiem, że zapewne będziesz królował, a ostoi się w ręce twoięy królestwo Izraelskie.

22. Przetoż proszę, przysięż mi przez Pana, że nie wygubisz nasienia mego po mnie, i nie wytracisz imienia mego z domu oycza mego.

23. A tak przysięgł Dawid Saulowi. I odszedł Saul do domu swego, a Dawid i mężowie iego poszli * na mieysca obronne.

* 1 Sam. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Samuel umarł 1—3. II. Dawidowi Nabal stacyi dać nie chciał 4—12. III. czego gdy się mścić chce 13—22. IV. na prózbę Abigaili 23—31. V. odpuszcza mu 32—37. VI. a po śmierci jego Abigail poymułe 38—44.

W tym umarł * Samuel. A zebrawszy się wszyscy Izraelczycy, płakali go, i pogrzebli go w domu jego w Ramacie. Tedy wstawszy Dawid, poszedł na puszcza Faran.

* 1 Sam. 28, 3.

2. A był niektóry mąż w Maon, który miał maiętność na Karmelu; a on mąż był możny bardzo, mając owiec trzy tysiące, a tysiąc kóz; i trafiło się, że strzygł owce swoje na Karmelu.

3. A było imię męża onego Nabal, a imię żony jego Abigail, która niewiasta była mądra, i piękna; ale mąż iéy był nieużyty i złych postępków, a był narodu Kalebowego.

II. 4. A usłyszawszy Dawid na puszczy, iż Nabal strzygł owce swoje,

5. Posłał dziesięci sług, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyszedłszy do Nabala, pozdrowcie go imieniem moim spokojnie,

6. A mówcie tak: Żyy, a niech będzie tobie pokóy, i domowi twemu pokóy, i wszystkiemu, co masz, pokóy!

7. A teraz słyszałem, że masz te, coć owce strzygą; a pasterze twoi bywali z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nie im nie zginęło po wszystkie dni, którzy byli w Karmelu;

8. Spytay sług twoich, a powiedząć. Przetoż niech naydą słudzy łaskę w oczu twoich, gdyżeśmy w dobry dzień przyszli; day proszę, cokolwiek znajdzie ręka twoia, sługom twoim, i synowi twemu Dawidowi.

9. A tak przyszli słudzy Dawidowi, i mówili do Nabala wszystkie one słowa imieniem Dawidowem, i przestali.

10. A odpowiadając Nabal sługom Dawidowym, rzekł: Cóż jest Dawid? a co zacz syn Isaiego? dziś się namnożyło sług, którzy uciekają od panów swoich.

11. I wezmęz ia chléb mój, i wodę moję, i mięso bydła mego, którem pobit dla tych, którzy strzygą owce moje, a dam mężom, których nie znam, zkład są?

12. A obróciwszy się słudzy Dawido

wi w drogę swoję, wrócili się, i przyszli a powiedzieli mu wszystkie te słowa.

III. 13. Tedy rzekł Dawid mężom swym: Przypaszcie każdy miecz swój. I przypasali każdy miecz swój; przypasał téz i Dawid * miecz swój, i szło za Dawidem około czterech set mężów, a dwieście zostało przy rzeczach.

* 1 Sam. 21, 8.

14. Ale Abigaili, żonie Nabalowéy, oznaymił to ieden czeladnik z sług Nabalowych, mówiąc: Oto przysłał Dawid posły z puszczy, aby błogosławili Panu naszemu, lecz ie on zfuwał.

15. A mężowie ci dobrzy nam byli bardzo, i nie przykrzyli się nam; nie nam nie zginęło po wszystkie dni, pókiśmy z nimi chodzili, będąc na polu;

16. Miasto muru byli nam, tak w nocy iako we dnie, po wszystkie dni, pókiśmy przy nich trzody paśli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć iuż gotowe nieszczęście na Pana naszego, i na wszystek dom jego; lecz on iest człowiekiem niezbożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pośpieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie łagwi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar prażma, i sto wiązanek rozyneków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną, a ia poiadę za wami; ale mężowi swemu Nabalowi nie oznaymiła.

20. I stało się, że iadąc na osle, i zieżdzając głębią góry, oto téz Dawid i mężowie jego zieżdzali przeciwko niéy, i potkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Za prawdę darmom strzegł wszystkiego, co ten miał na puszczy, że nic nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złém za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyiaciołom Dawidowym, i to niech przyczyni, ieżli co do zarania zostawię ze wszystkiego co ma, aż do najmniejszego szejzenia.)

IV. 23. Tedy uyrzawszy Abigail Dawida, pośpieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoje, i ukloniła się aż do ziemi;

24. A padlszy do nóg iego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie mój, ta nieprawość, a niech mówi proszę służebnica twoja do uszu twoich, i posłuchaj słów służebnicy twojej.

25. Niech się proszę nie obraża pan mój na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim iest. Nabal iest imię iego, i głupstwo iest przy * nim; alemci ia służebnica twoja nie widziała sług pana mego, któreś był posłał. * Przyp. 11, 12. r. 12, 15. r. 14. 3. 9. 16. 18.

26. Przetoż teraz panie mój, * żywie Pan, żywie i dusza twoja, że cię zawściągnął Pan, abyś nie szedł na rozlanie krwi, i żeby się nie mściła ręka twoja; a teraz niech będą iako Nabal nieprzyjaciele twoi, i którzy szukaia złego panu memu. * 1 Sam. 14, 39.

27. Teraz tedy to błogosławieństwo, które przyniosła służebnica twoja panu swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść proszę występek służebnicy twojej, gdyż zapewne uczyni Pan panu memu dom trwały, ponieważ walki Pańskie pan mój odprawuie, a złość nie iest znaleziona w tobie aż do tąd. * 1 Sam. 17, 45. r. 18, 17.

29. A choćby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twojej, tedy będzie dusza pana mego zachowana w wiązance żywiących u Pana, Boga twego; lecz duszę nieprzyjaciół twoich Bóg iako z procy wyrzuci.

30. A gdy uczyni Pan panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abyś był wodzem nad Izraelem:

31. Tedy nie będziec to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, iako gdyby rozlał krew niewinną, i gdyby się sam pomścił pan mój. Gdy tedy dobrze uczyni Pan panu memu, wspomniesz na służebnicę twoją.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoja; i błogosławionaś ty, któraś mię zawściągnęła dzisia, żem nie szedł na rozlanie krwi, a żem się sam nie mścił krzywdy swojej.

34. A zaprawdę, żywie Pan, Bóg Izraelski, który mię zawściągnął, abym ci nic złego nie uczynił; bo gdybyś

się była nie pośpieszyła, a nie zaiechała mi drogi, nie zostałoby było Nabalowi aż do świtania, i najmniejszego szczenięcia.

* 1 Moy. 20, 6. r. 31, 7. Ps. 141, 4. 2 Tym. 4, 18.

35. A tak przyjął Dawid z ręki iey, co mu była przyniosła, i rzekł do niey: Idź w pokoiu do domu twego; otom usłuchał głosu twego, i przyjąłem cię łaskawie.

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, iako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesołe w nim, a był piiany bardzo; i nie oznaymiła mu najmniejszey rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazaiutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznaymiła mu żona iego te rzeczy; i zmartwiało w nim serce iego, i stał się iako kamień.

VI. 38. A gdy wyszło iakoby dziesięć dni, uderzył Pan Nabala, i umarł.

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * Pan, który się pomścił pohańbienia mego nad Nabalem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalowę obrócił Pan na głowę iego. Tedy posłał Dawid wskazuiać do Abigaili, że ia sobie chce wziąć za żonę. * Pa. 58, 11.

40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niey, mówiać: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, służebnica twoja niech będzie sługą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. Przetoż pośpieszywszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcią panielen swych, które za nią chodziły; i tak iechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achynoamę wziął Dawid z Iezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoję, żonę Dawidowę, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim.

* 1 Sam. 18, 27. 2 Sam. 3, 14.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Dawida Zyfeyczycy wydali I. II. a Saul go szuka 2—4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał 5—12. V. a tём znowu niewinność swolę okazał 13—25.

I przyszli Zyfeyczycy do Saula do

Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryje Dawid na pagórku Hachyla, przeciw Iesymon?
* Pa. 54, 2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszczy Zyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Zyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachyla, które iest przeciw Iesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszczy.

4. Bo posławszy Dawid szpiegi dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetoż wstał Dawid, i przyszedł aż ku miejscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrył Dawid miejsce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nerów, hetman * wojska iego; bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego.
* 1 Sam. 14, 50.

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achymelecha Hetteczyka, i do Abisaiego, syna Sarwii, brata Ioabowego, mówiąc: Któż póydzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisai: Ja z tobą póyde.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisai do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włócznia iego była utkniona w ziemi u głowy iego; Abner też z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisai do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyjaciela twego w ręce twoiéy, a teraz niech go przebię proszę włócznią ku ziemi raz, a więcéy nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisaiego: Nie zabiay go; bo któż ściągawszy rękę swą na pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie?

10. Nadto rzekł Dawid: Żyje Pan, że ieżli go Pan niezabiie, albo dzień iego nie przyydzie, aby umarł, albo na wojnę wyiechawszy, nie zginie,

11. Tedy uchoway mię Panie, abym miał ściagnąć rękę moię na pomazańca * Pańskiego; ale weźmiy proszę włócznią, która iest u głów iego, i kubek od wody, a oedyźmy. * * Sam. 24, 7.

12. Tedy wziął Dawid włócznią, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się

ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od Pana przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ozwieszże się Abnerze? I odpowiadając Abner rzekł: Któżeś ty, co wołasz na króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Azaż ty nie mąż? A któż iakoś ty w Izraelu? przeczeżes tedy nie strzegł króla, pana twego? bo przyszedł ieden z ludu, chcąc zabić króla, pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Żywie Pan, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca Pańskiego. A teraz patrz, kędy iest włócznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidów, i rzekł: Twóżyze to głos, * synu mój Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to mój, królu, panie mój. * 1 Sam. 24, 17.

18. Nadto rzekł: Czemuż pan mój przesładuje sługę swego? bo cóżem uczynił? a co iest złego w ręce moięy?

19. Przetoż teraz niech posłucha proszę król, pan mój, słów slugi swego; ieżli cię Pan pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale ieżli synowie ludzcy, przekłęci są przed Panem, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskiem, iakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moia na ziemię przed obliczem Pańskiem; bo wyszedł król Izraelski szukać * pchły iednéy, iakoby też kto gonił kuropatwę po górach. * 2 Sam. 24, 15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu mój Dawidzie, boć iuż nic złego nie uczynię więcéy, ponieważ droga była dusza moia w oczach twoich dnia tego; otom głupie uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadając Dawid, rzekł: Oto włócznia królewska; niech sam przyydzie kto z sług, a weźmie ją.

23. A Pan niech odda każdemu sprawiedliwość iego, i wiarę iego. Albowiem podał cię był Pan dziś w ręce moie; alem niechciał ściagnąć ręki moięy na pomazańca Pańskiego.

24. Przetoż iako dziś poważona była dusza twoja w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moja w oczach Pańskich, a niech mię wyrwie Pan ze wszęgo ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionys ty, synu mój Dawidzie; tak czyniąc dokażesz, a tak się zmocniając, mocnym będziesz. Odszedł potym Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Dawid uszedł do króla Achysa, 1—5. II. a mając z łaski królewskiej Syceleg 6. 7. III. pewne narody wycieczkami pustoszy 8—12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swoim: Zginę ia kiedykolwiek od ręki Saulowéy. Aż mnie nie lepiéy, abym co prędzéy uszedł do ziemi Filistyńskiéy, aby zwatpiał o mnie Saul, i nie szukał mię więcéy po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk iego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achysa, syna Maocha, króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achysie w Get, sam i mężowie iego, każdy z czeladzią swoją, Dawid i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przedtym Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Get, przestał go więcéy szukać.

5. I rzekł Dawid do Achysa: Ieżlim proszę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą miejsce w iedném z miast tego kraju, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twój w mieście królewskim z tobą?

II. 6. I dał mu Achys dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było królów ludzkich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiéy, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie iego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onéy ziemi zdawna; któredy chodzą przez Sur aż do ziemi Egipskiéy.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a

nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty, wracał się zasie, i przychadzał do Achysa. * 5 Moy. 20, 13.

10. A gdy się pytał Achys: Gdzieżście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Iudy, i ku południu w Ierahmeel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywodził do Get, mówiąc: By snadź nie skarżyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to iego zwyczaj po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filistyńskiéy.

12. Wierzył tedy Achys Dawidowi i mówił: Prawie się już stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom 1. II. Dawid z nimi, 2—5. III. Saul nie mając odpowiedział od Pana, 6. 7. IV. czarownicy się radzi, 8—10. V. od którego Samuel wzbudzony, przysłał rzeczy Saulowi przepowiada 11—25.

I stało się w one dni, że zebrali Filistynowie woyska swe na wojnę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achys rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na wojnę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achysowi: Dopiero się ty dowiesz, co uczyni sługa twój. I rzekł Achys do Dawida: Zaiste stróżem głowy moiéy postanowię cię po wszystkie dni.

3. A Samuel już był umarł, i płakał go wszystek Izrael, * i pogrzebli go w Ramacie, mieście iego; a Saul wygnał był wieszczki † i czarowniki z ziemi.

* 1 Sam, 25, 1. † 5 Moy. 18, 10. 11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał téż Saul wszystkiego Izraela, a położyl się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a ulękło się serce iego bardzo.

III. 6. I radził się Saul Pana; ale mu nie odpowiedział Pan ani przez sny, ani przez Urym, ani przez proroki;

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukajcie * mi niewiasty, któraby miała ducha wieszczego, a pódę do niéy, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy iego do niego: Oto, niewiasta w Endor, mająca ducha wieszczego.

* 3 Moy. 20, 27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoje Saul, a oblokłszy się w insze szaty, szedł sam i dwaj mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wróż mi, proszę, przez Ducha wieszczego, a wywiedz tego, kogoć powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wyglądził wieszczki i czarowniki z ziemi; przeczeże ty sidło kładziesz na duszę moję, abys mię na śmierć podał?

10. I przysiął iéy Saul przez Pana, mówiąc: Żywie Pan, że nie przyydzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogoż ci mam wywieść? A on rzekł: Wywiedz mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawołała głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyż ty iest Saul?

13. I rzekł iéy król: Nie bój się; cóżes widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występujące z ziemi.

14. Tedy rzekł do niéy: Co za osoba iego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi, poklonił mu się.

15. Zatym rzekł Samuel do Saula: Przecz mi nie dasz pokoiu, wzbudzaiąc mię? Odpowiedział mu Saul: Iestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg odstąpił odemnie, i nie odpowiada mi więcéy, ani przez proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abys mi oznaymił, co mam czynić.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyacielem twoim?

17. I uczynił mu Pan, iakoć powiedział przez mię, i wyrwał * Pan królestwo z rąk twoich, a dał ie bliźniemu twemu Dawidowi. * 1 Sam. 15. 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi Pańskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości iego nad Amalekiem, przetożci to uczynił Pan dzisia.

19. Nadto poda Pan i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a utro ty i synowie twoi ze mną * będziecie; obóz téż Iralski poda Pan w rękę Filistynów. * 1 Sam. 31. 6.

20. A natychmiast Saul upadł iako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nie iadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potym weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przelekkł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoia głosu twego, i odważyłam zdrowie swoje, i usłuchałam słów twoich, któres mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchay proszę i ty głosu służebnicy twoiéy; a położę przed cię sztuczkę chleba, abys iadł, i posilił się, abys mógł iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę iadł. I przymusił go słudzy iego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łóżku.

24. A ona niewiasta miała karmne cielę w domu, a pośpieszywszy się, zabiła ie; potym wzięwszy mąki zaczyniła, i napiekła z niéy praśników.

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi iego, którzy naiadłszy się, wstali, i poszli onéy nocy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Filistynowie niechęć, żeby Dawid szedł z nimi na wojnę, 1-5. II. dlatego król Achys do domu go odsyła 6-11.

Tedy zebrali Filistynowie wszystkie woyska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źródeł, które było w Iezreelu.

2. A książęta Filistyńskie ciągnęły stami i tysiącami, a Dawid i mężowie iego ciągnęli pozad z Achysem.

3. I rzekły książęta Filistyńskie: Cóż tu czynią ci Hebreyczyce? I rzekł Achys do książąt Filistyńskich: Aż nie to iest Dawid, sługa Saula, króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczém od onego dnia, iako zbiegł do mnie, aż do dnia tego?

4. I rozgniewały się nań książęta Filistyńskie, i rzekły mu książęta Filistyńskie: Odpraw tego męża, a niech się wróci do mieysca swego, na którémś go postawił; niech nie chodzi z nami na wojnę, aby się nam nie stawił nieprzyacielem w bitwie. Bo iakoż inaczyć może przyysć do łaski pana swego, iedno przez głowy tych mężów? * 1 Kron. 12. 19.

5. Aż nie ten iest Dawid, któremu śpiewano * hufcami, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy? * 1 Sam. 18, 7. r. 21, 11.

II. 6. A tak wezwał Achys Dawida, i rzekł mu: Żywie Pan, żeś ty szczerzy i dobry iest w oczach moich, a podoba mi się wyyscie twoje, i weyscie twoje ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach książąt niemasz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokoiu i nieczyni nic, coby było przeciwnego w oczach książąt Filistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achysa: Cóżem wdy uczynił? a coś znalazł w słudze twym ode dnia, któregom był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyjaciółom króla, pana mego?

9. A odpowiadając Achys, rzekł Dawidowi: Wiem, iżeś ty dobry w oczach moich, iako Anioł Boży; ale książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzi z nami na wojnę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i słudzy pana twego, którzy z tobą przyszedli, a wstawszy rano, skoro pocnie świtać, odeydzcie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie iego, aby odszedł tém raniéy, i nawrócił się do ziemi Filistyńskiéy, a Filistynowie ciągnęli do Iezreel.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Amalekitowie spalili Syceleg; 1. 2. II. ale Dawid wróciwszy się pogonił ie, 3—17. III. I plon im oddał, 18—20. IV. który téż równo między wszystkie podzielił 20—31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie iego do Sycelegu, był dzień trzeci, iako Amalekitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu, a zburzyli Syceleg, i spalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiasty, które były w nim; od najmniejszego aż do wielkiego, nie zabili nikogo, ale tylko poimali, i odeszli drogą swą.

II. 3. A gdy przyszedł Dawid i mężowie iego do miasta, oto, spalone było ogniem, a żony ich, i syny ich, i córki ich w niewolą zabrano.

4. Tedy podniósł Dawid, i lud, który był z nim, głos swój, i plakali, aż im siły do płaczu nie stało.

5. Obiedwie téż żony Dawidowe by-

ły wzięte w niewolą: Achynoam Iezreelitka, i Abigail, przedtym żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid bardzo; bo się zmawiał lud ukamionować go, gdyż gorzkości pełna była dusza wszystkiego ludu, każdego dla synów swych, i dla córek swych; wszakże Dawid zmocnił się * w Panu, Bogu swoim. * Efez. 6, 10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abiataru kapłana, syna Achymelechowego: Weźmiy proszę dla mnie Efod; i wziął Abiatar Efod dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził Pana, mówiąc: Mamli gonić to woysko, i dogonięli go? A Pan mu rzekł: Goń; bo zapewne ich dogonisz, i zapewne odbiesz plon.

9. Szedł tedy Dawid, sam i one sześć set mężów, które miał z sobą, a przyszedli aż do potoku Besor; a niektórzy pozostali.

10. I gonił ie Dawid, sam i cztery sta mężów; bo pozostało było dwieście mężów spracowanych, a nie przeszli za potok Besor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i dali mu * chleba, i iadł; dali mu téż wody, i pił; * Przyp. 25, 31.

12. Dali mu także i wiązanke fig i dwie gronie rozynków. Iadł tedy, i wrócił się duch iego weń; bo nie iadł chleba, ani pił wody przez trzy dni i przez trzy nocy.

13. I rzekł do niego Dawid: Czyieś ty? a zkądese? Który odpowiedział: Iestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan mój, żem się rozniemógł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśmy byli na południe do Cerety i do Iuda, i na południe do Kaleb, i spaliliśmy Syceleg ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: Mógłżebyś mię dowieść do tego woyska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię nie zabiesz, ani mię wydasz w rękę pana mego; tedy cię nawiodę na to woysko.

16. Nawiódł go tedy; a oto, oni leżeli po wszystkiéy onéy ziemi, iedząc i pijąc, i weseląc się ze wszystkich korzycy wielkich, które byli zabrali z ziemi Filistyńskiéy, i z ziemi Indskiéy.

17. Przetoż bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak

iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadłszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odiał Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoje odiał też Dawid;

19. Tak iż im nic nie zginęło od mała aż do wieła, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zasię przywiódł Dawid.

20. Przytym zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano przed bydłem iego, i mówiono: Toć iest korzyść Dawidowa.

IV. 21. I przyszedł Dawid do onych dwu set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, i którym był kazał zostać u potoka Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ię spokojnie.

22. A odpowiadając wszyscy mężowie źli i niepobożni, którzy chodzili z Dawidem, * rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie dajemy im z łupów, któreśmy odieśli, tylko każdemu żonę iego, i syny iego; te wzięwszy, niech odeyda. * 1 Sam. 24, 14.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tém, co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał wojsko, które było wyszło przeciwko nam, w ręce nasze.

24. I któż was w tém usłucha? Bo iaki dział tego, który wyszedł na wojnę, taki dział i tego, który został przy tłumokach; * równo się podziela. * 4 Moy. 13, 27. Ioz. 22, 8.

25. I stało się od onego dnia i napotym, że uchwalono to prawo i ten zwyczaj w Izraelu, aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do Sycelega, i posłał z onego łupu starszym w Iuda, przyziaciółom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyziaciół Pańskich:

27. Tym, co byli w Bethel, * i co w † Ramacie na południe, i co byli w ** Gieter,

* Ioz. 19, 8. † 1 Król. 4, 13. ** Ioz. 15, 48.

28. I co byli w Aroer *, i co byli w Sefamot, † i co byli w ** Estamo;

* Ioz. 13, 16. † 4 Moy. 34, 10. ** Ioz. 15, 50.

29. I co byli w Racha, i co byli w miastach Ierahmeel, * i co byli w miastach † Ceni, * 1 Sam. 27, 10. † Sędz. 1, 16.

30. I co byli w * Horma, i co byli w Chorasan, i co byli w Atach,

* Sędz. 1, 17.

31. I co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich mieyscach, kędy przemieszkiwał Dawid, sam i mężowie iego.

* 1 Kron. 6, 55.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Porażka Izraelitów, 1. II. w której Ionatan z bracią swą polegli 2. 3. III. Saul się sam przebił 4—7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8—10. V. które mieszożanie Iabes zjęli i pogrzebili. 11—13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izraelem; i uciekli * mężowie Izraelscy przed Filistynami, a polegli zranieni na górze Gielboe. * 1 Kron. 10, 1.

II. 2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego, i zabili Filistynowie Ionatana, i Abynadaba, i Melchysnego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagała bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelający z łuku, i zraniony iest bardzo od strzelców.

III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń iego: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igrzyska ze mnie. Ale niechciał wyrostek iego, bo się bardzo bał. Przetoz Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek iego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swój, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzy synowie iego, i wyrostek iego, co za nim broń nosił, i wszyscy mężowie iego dnia onego wespół.

7. Co gdy uyrzeli mężowie Izraelscy, którzy za doliną, i za Jordanem mieszkali, iż uciekali mężowie Izraelscy, a iż umarł Saul, i synowie iego, odbieżawszy miast, pouciekali też, a przyszedszy Filistynowie mieszkali w nich.

IV. 8. A nazajutrz przyszli Filistynowie, aby odzierali pobite; * i należli Saula, i trzech synów iego leżących na górze Gielboe. * 1 Kron. 10, 8.

9. A uciawszy głowę iego, zdarli z niego zbroję iego, i posłali po ziemi Filistyńskiéy wszędzie, aby to opowiadano w kościele bałwanów ich, i między ludem.

10. I położyli zbroję iego w kościele Astarot; ale ciało iego przybili na murze Bestan.

V. 11. Tedy usłyszawszy o tém oby-

watele Iabes Galaad, co uczynili Filistynowie Saulowi:

12. Wstali wszyscy mężowie mocni, i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało Saulowe, i ciała * synów iego z muru Betsan, a przyszedłszy do Iabes spalili je tam.

* 2 Sam. 2, 4.

13. A wzięwszy kości ich, pogrzebli je pod drzewem w Iabes, i pościł siedm dni.

Wtóre Księgi Samuelowe,

które téż zowią Wtóre Królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Amalekita śmierć Saulową zwiastując 1—4. II. powiada, że go on sam dobił 5—12. III. Dawid na śmierć go skazywał, 13—16. IV. Saula i Ionatana oplakują 17—27.

I stało się po śmierci Saulowéy, gdy się Dawid wrócił od porażki * Amalekitów, że zamieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni.

* 1 Sam. 30, 17. 18.

2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty iego rozdarte były, i proch na głowie iego; który przyszedłszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się.

3. I rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozów Izraelskiego uszedł.

4. Rzekł mu znowu Dawid: Cóż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł * lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Ionatan, syn iego, polegli.

* 1 Sam. 31, 1. 2.

II. 5. Zatem rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Iakoż wiesz, iż umarł Saul i Ionatan, syn iego?

6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznaymił: Przyszedłem z trefnyku na górę Gielboe, a oto, Saul tkwił na włóchni swoiéy, a wozy i iezdni doganiali go.

7. Tedy obeyrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ia.

8. I rzekł mi: Coś ty zacz? A iam mu odpowiedział: Jestem Amalekita.

9. I rzekł mi: Stań, proszę, nademną, a zabij mię: bo mię zięły ciężkości,

gdyż ieszcze wszystka dusza moia we mnie iest.

10. Przetóż stanąwszy nad nim, zabiłem go; bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wzięłem koronę, która była na głowie iego, i zawieszenie, które było na ramieniu iego, a przyniosłem je tu do pana mego.

11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoje, rozdarł * je, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli.

* 2 Sam. 3, 31. r. 13, 31.

12. A żałując płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Ionatana, syna iego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelskiego, że polegli od miecza.

III. 13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznaymił: Zkądś ty? i odpowiedział: Iestem synem męża przychodnia Amalekity.

14. Zatem rzekł do niego Dawid: Iakoż się * nie bał ściągnąć ręki twéy, abys zabił pomazańca Pańskiego?

* Ps. 105, 15.

15. Zawołał tedy Dawid iednego z sług, i rzekł: Przystap, a zabij go; a on go uderzył, że umarł.

16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoia na głowę twoię; bo usta twoie świadczyły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.

* Matt. 23, 37. Luk. 19, 22.

IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Ionatanem, synem iego:

18. (Rozkazawszy iednak, aby uczono synów Iudskich z łuku strzelać, iako napisano w księgach * Iasar.) * Ioz. 10, 13.

19. O ozdobo Izraelska! na górach twoich zranionys iest; iakoż polegli mocarze twoi!

20. Nie powiadaycież w Get, ani rozgłaszcaycie po ulicach w Aszkalonie, aby się snadź nie weseliły córki Filityńskie, by się snadź nie radowały córki nieobrzezańców. * Mich. 1. 10.

21. O góry Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzajne; albowiem tam porzucona iest tarcz mocarzew, tarcz Saulowa, iakoby nie był pomazany oleiem.

22. Od krwi zabitych, i od sadła mocarzew strzala luku Ionatanowego nie wracała * się na wstecz, a miecz Saulów † nie wracał się próżno.

¹ Sam. 13, 3. r. 14, 13. † 1 Sam. 15, 7.

23. Saul i Ionatan miłośni i przyiemni za żywota swego, i w śmierci swoiży nie są rozłączeni, nad orły lekcieysi, nad lwy mocnieysi byli.

24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarlatem roskosznym, a który was ubierał w kleynoty złote na szaty wasze.

25. Iakoż polegli mocarze w pośrzed bitwy! Ionatan na górach twoich zabity iest.

26. Bardzo mi cię żal, bracie mój Ionatanie, byleś mi bardzo wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoia, niż miłość niewieścia.

27. Iakoż polegli mocarze, a poginęła broń woienna!

ROZDZIAŁ II.

I. Dawid za radą Pańską do Hebronu poszedł, 1—3. II. i pomazany iest nad Iudą 4—7. III. a Izboset nad Izraelem 8—11. IV. Walczą z sobą 12—16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekając Aszeta zabłł. 18—32.

I stało się potym, że pytał * Dawid Pana, mówiąc: Mamże iść do którego kolwiek miasta Iudskiego? Któremu Pan odpowiedział: Idź. I rzekł Dawid: Dokądże pójdę? I odpowiedział: do Hebronu.

* Sędz. 1. 1. r. 20, 18. 1 Sam. 23, 2. 2 Kron. 18, 4.

2. Tedy tam iechał Dawid, także i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przedtym Nabalowa z Karmelu.

3. Także męże swe, którzy z nim byli, zabrał Dawid, każdego z domem iego, i mieszkali w miastach Hebrońskich.

II. 4. Przyszli potym mężowie Iuda, i pomazali tam Dawida za króla nad domem Iuda; tedy opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Mężowie z Iabes Galaad * ci pogrzebli Saula. * 1 Sam. 31, 12.

5. Tedy wyprawił Dawid posły do mężów z Iabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy od Pana, którzyście uczynili to miłosierdzie nad panem waszym Saulem, żeście go pogrzebli.

6. Przetóż teraz niech uczyni Pan z wami miłosierdzie, i prawdę, a ia też oddam wam to dobrodzieystwo, żeście uczynili tę rzecz.

7. Teraz tedy niech się zmacniaią ręce wasze, a bądźcie mężnymi; bo choć umarł Saul, pan wasz, wszakże mnie pomazał dom Iuda za króla nad sobą.

III. 8. A Abner, syn Nerów, hetman nad wojskiem Saulowem, wziął Izboseta syna Saulowege, i przyprowadził go do Machanaim,

9. I uczynił go królem nad Galaadem, i nad Assury, i nad Iezreelem, i nad Efraimem, i nad Beniaminem, i nad wszystkim Izraelem.

10. Czterdzieści lat miał Izboset, syn Saulów, gdy począł królować nad Izraelem, a dwa lata królował; tylko dom Iuda stał przy Dawidzie.

11. I była liczba dni, których był Dawid królem w Hebronie nad domem Iudskim, siedm * lat i sześć miesięcy.

* 2 Sam. 5, 5.

IV. 12. Potym wszedł Abner, syn Nerów, i słudzy Izboseta, syna Saulowege, z Machanaim do Gabaonu.

13. Ioab także, syn Sarwii, z sługami Dawidowymi wyszli, i potkali się z sobą prawie u stawu Gabańskiego, i zostali iedni na iedney stronie stawu, a drudzy na drugiży stronie stawu.

14. Tedy rzekł Abner do Ioaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigraią przed nami. I rzekł Ioab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaście z Beniamińczyków z strony Izboseta, syna Saulowege, a dwanaście z sług Dawidowych.

16. Którzy uchwyciwszy się, każdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swój w boku ieden drugiego, i polegli pospołu. Przetóż nazwano miejsce ono Helkathassurym, które iest w Gabaonie.

V. 17. I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a parozon iest Abner i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli téż tam trzëcy synowie Sarwii: Ioab, Abisai, i Asael; ale Asael był prëdkich nóg, iako dzika koza.

19. I gonil Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawą ani na lewą, ściągając Abnera.

20. Ale obeyrzawszy się Abner nazad, rzekł: Tyżes iest Asael? a on mu odpowiedział: Ia.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl się na prawą stronę twoię, albo na lewą stronę twoię, a poimay sobie iednego z młodzieńców, i weźmiy sobie łupy z niego; ale Asael niechciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtóre rzekł Abner do Asaela: Idź precz odemnie, bym cię snadź nie przebił ku ziemi; bo iakożbym śmiał podnieść twarz moię na Ioaba, brata twego?

23. A gdy nie chcial ustąpić, uderzył go Abner końcem * włóczni pod piątę żebro, tak iż wyszła włócznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onémże mieyscu, a wszyscy, którzy przychodzili do onego mieysca, gdzie poległ Asael i umarł, zastanawiali się.

* 2 Sam. 3, 27.

24. Wszakże gonili Ioab i Abisai Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórku Amma, które iest przeciw Gia na drodze pustyni Gabaonśkięy.

25. Tedy się zebrawi synowie Beniaminowi do Abnera, skupiwszy się w ieden huf, i stanęli na wierzchu iednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Ioaba i rzekł: Izali się na wieki będzie srożył ten miecz? azaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? i dokądże nie rzeczesz ludowi, aby się wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Ioab: Żywie Bóg, byś ty był nie wyzywał, zarazy byś był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych.

28. A tak zatrałił Ioab w trąbę i zastanowił się wszystek lud, a nie gonili dalej Izraela, ani się więcęcy potykali.

29. Ale Abner i mężowie iego szli polem całą onę noc, a przeprawiwszy

się przez Iordan, przeszli przez wszystko Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Ioab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud; i nie dostawało mu z sług Dawidowych dziewienastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniamińczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wzięwszy Asaela, pogrzebili go w grobie oycy iego, który był w Betlehem; potym szli całą noc Ioab i mężowie iego, a na świtaniu przyszli do Hebronu.

ROZDZIAŁ III.

I. Czasu téy woyny słabiele Izboset. II. Dawidowi rodzą się synowie, 2—5. III. I Abner sprzedał się do niego. 6—13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14—16. V. ze wszystkimi Izraelem 17—21. VI. Ioab Abnera zdradą zabił, 22—30. VII. z czego Dawid był bardzo żalony. 31—38.

I była długa woyna między domem Saulowym, i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmacniał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierworodny iego Amnon z Achynoamy Iezreelitki;

* 1 Kron. 3, 1.

3. Wtóry po nim był Heliab z Abigaili, żony przedtym Nabalowéy z Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Moachy, córki Tolmaia króla Giessur;

* 1 Kron. 3, 1.

4. A czwarty Adoniasz, syn Hagity, a piąty Sefatyasz, syn Abitali;

5. A szósty Ietraam z Egli, żony Dawidowéy. Cić się urodzili Dawidowi w Hebronie.

III. 6. I stało się, gdy była woyna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawiał o dom Saulów,

7. (A Saul miał żolźnicę, której imię było Resfa, córka Aie,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do żalźnicy oycy moiego?

8. I rozgniewał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ia psia głowa, którym przeciw Iudzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, oycy twego, i nad bracią iego, i nad przyjaciółmi iego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziaś szukasz na mnie nieprawości téy niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, jeżeli, iako przysiągł * Pan Dawidowi, nie pomogę do tego,
* 1 Sam. 15, 28. r. 18, 18.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Iudą od Dan aż do Bersabee.

11. I nie mógł nic więcej odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyż jest ziemia? i żeby mówili: Uczyni przymierze twoje ze mną, a oto ręka moja będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o jedno cię proszę, mianowicie, abyś nie przychodził przed oblicze moje, aż mi pierwej przywiedziesz Michol, córkę Saulową, gdy będziesz chciał przyjąć, abyś widział twarz moją.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wyday mi żonę moją Michol, * którą sobie poślubił stem nieobrzezek Filistyńskich.
* 1 Sam. 18, 27.

15. Przetoż posłał Izboset, i wziął ją od męża, od Faltylela, * syna Laisowego.
* 1 Sam. 25, 44.

16. Tedy szedł z nią mąż iéy, a idąc za nią, płakał iéy, aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potym Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczynicie tak; bo Pan rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego, wybawię lud mój Izraelski z ręki Filistyńskiéy, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół iego.

19. Toż też mówił Abner i do Beniamińczyków. Potym odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Benjaminowego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na męża, którzy z nim byli, ucztę.

21. I rzekł Abner do Dawida: Wstań, a pójdę, abym zebrał do króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, iako żąda dusza twoja. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoiu.

VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Ioab wracali się z woyny, korzyści wielkie z sobą prowadząc; ale Abnera już nie było u Dawida w Hebronie: bo go był odprawił, i odszedł był w pokoiu.

23. Ioab tedy i wszystko woysko, które z nim było, przyszli tam: i dano znać Ioabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nerów, u króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoiu.

24. Przetoż wszedłszy Ioab do króla, rzekł: Cóż uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przecześ go puścił, aby zaś odszedł?

25. Znasz Abnera, syna Nerowego, gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyście twoje, i weyście twoje, aby się wywiedział o wszystkiém, co ty czynisz.

26. Tedy odszedłszy Ioab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czém Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Ioab w pószród bramy, * aby z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piątę żebro, że umarł, dla krwi Asaela, brata swego.
* 1 Król. 2, 5.

28. Co gdy potym usłyszał Dawid, rzekł: Nie iestem winien, ani królestwo moje, przed Panem aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechay przyydzie na głowę Ioabowę, i na wszystek dom oycy iego, i niech nie ustaie z domu Ioabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kiliu chodzący, i od miecza upadający, i nie mający chleba.

30. A tak Ioab i Abisai, brat iego, zabili Abnera, przeto * iż on też był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabonu.
* 3 Sam. 2, 23.

VII. 31. Rzekł potym Dawid do Ioaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzieraycie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i placzcie nad

Abnerem. A król Dawid szedł za marami. * 2 Sam. 1, 11. r. 13, 31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniósł król głos swój, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał też wszystek lud.

33. A tak lamentując król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner, iako umiera nikczemnik?

34. Ręce twoje nie były związane, a nogi twoje nie były pętami obciążone; poległeś iako ten, który pada przed synami niezbożnymi. Tedy tém więcej wszystek lud płakał nad nim.

35. Potym przyszedł wszystek lud prosić Dawida, aby iadł chleb, gdy ieszcze był iasny dzień: ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieżli przed zayściem słońca skosztuję chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiej zabity był Abner, syn Nerów.

38. I rzekł król do sług swoich: Aza nie wiecie, że hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu?

39. A iam dziś iako nowy, i dopiero pomazany król; ci zasię mężowie synowie Sarwii, sroźsi są niżli ia; niechże odda Pan czyniącemu złe według złości jego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito. 1—8. II. Zamordowania zemścił się Dawid. 9—12

A usłyszawszy Izboset, syn Saulów, że poległ Abner w Hebronie, zemzlały ręce jego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał też syn Saulów dwu mężów hetmanów nad hufami, imię iednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Beniaminowych; bo też Berod policzon był w Beniaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Getaim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Ionatan syn Saulów miał iednego syna chromego na nogi, (bo gdy

miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowéy, i Ionatanowéy z * Iezreel, wzięwszy go mamka iego uciekała, a gdy prędko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię † iego Mefiboset.

* 1 Sam. 31, 2. † 2 Sam. 9, 3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był naygorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łożku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom iego, iakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piątę żebro Rechab i Baana, brat iego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łożku swém w pokoju, kędy leżał, tedy go przebili, i zabili go, a uciawszy głowę iego, wzięli ją, i poszli drogą puszczą przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetowę do Dawida do Hebronu, i rzekli do króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyziaciela twego, który szukał duszy twoięy; a dał Pan królowi, panu memu, pomstę dzisiaj nad Saulem i nad nasieniem iego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu iego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Żywie Pan, który wybawił duszę moję ze wszego ucisku:

10. Ieżlim onego, który mi * oznaymił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesolą nowinę przyniósł,) poimawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, żeż mu miał dać zapłatę za poselstwo iego: * 2 Sam. 1, 15.

11. Iako daleko więcej ludzie niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu iego, na łożu iego? A teraz, izali nie mam szukać krwi iego z ręki waszēy, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili ie, a obciawszy ręce ich, i nogi ich, zawiesili ie nad stawem w Hebronie: ale głowę Izbosetowę wzięwszy pogrzebli w grobie * Abnerowym w Hebronie. * 2 Sam. 3, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Dawid przyjęty za króla od wszystkiego Izraela 1—5. II. wsiął zamek Byn 6—10. III. Poselstwo od króla Hyrama do niego 11. 12. IV. Pomyślny ton, i z nim dostac podał 13—18. V. Poraził po dwa króć Filistyny 17—25.

Weszli się tedy wszystkie pokolenia

Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły mówiąc: Oto, my * iesteśmy kość twoia i ciało twoie. * 1 Kron. 11. 1.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był królem nad nami, tyś wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł Pan do ciebie: Ty będziesz pasł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad Izraelem. * Ps. 78, 71.

3. A tak wszyscy starsi Izraelscy przyszli do króla do Hebronu; i uczynił z nimi król Dawid przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za króla nad Izraelem.

4. Trzydzieści lat było Dawidowi, gdy począł królować, a królował przez czterdzieści lat. * 1 Król. 2, 11.

5. W Hebronie królował nad Indą przez * siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Ieruzalemie królował przez trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Indą. * 1 Król. 2, 11.

II. 6. A tak poszedł król i mężowie jego do Ieruzalemu przeciw Iebuzczykowi mieszkającemu w onęj ziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnidziesz sam, aż zniesiesz ślepe i chrome, iakoby mówili: Nie wnidzie tu Dawid.

7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć iest miasto Dawidowe.

8. Bo rzekł był Dawid onego dnia: Ktobykolwiek * zabił Iebuzczyka, a a wszedłby na rynnny, a pobił te ślepe i chrome, które ma w nienawiści dusza Dawidowa, postanowię go hetmanem. Dla tegoż mawiano: Ślepy i chromy nie wnidzie do tego domu. * 1 Kron. 11, 6. 3 Moy. 21, 18.

9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwiał go miastem Dawidowém, i pobudował ie Dawid wszędy w koło od Mello, i wewnątrz.

10. A Dawid idąc postępował i rosił; bo Pan Bóg zastępów był z nim.

III. 11. Tedy posłał * Hiram, król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi. * 1 Kron. 14, 1.

12. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan za króla nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla Iudu swego Izraelskiego.

IV. 13. I napoymował sobie Dawid

ieszcze więcéy żalóźnic i żon z Ieruzalemu, przyszedłszy * z Hebronu, a narodziło się więcéy Dawidowi synów i córek. * 2 Sam. 3, 3. 4.

14. A teć są * imiona tych, którzy mu się urodzili w Ieruzalemie: Samma, i Sobab, i Natan, † i Salomon. * 1 Kron. 3, 5. † Łuk. 3, 31.

15. I Ibchar, i Elisua, i Nefeg, i Iafia, 16. I Elisama, i Eliada, i Elifelet.

V. 17. A usłyszawszy * Filistynowie, że pomazano Dawida za króla nad Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida; co gdy usłyszał Dawid, ustąpił na zamek. * 1 Kron. 14, 8.

18. Tedy Filistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Rafaim.

19. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli ie w ręce moje? Odpowiedział Pan Dawidowi: Idź; bo pewnie podam Filistyny w ręce twoie. * 1 Sam. 23, 2.

20. A tak przyciągnął Dawid do Baal Perazym, i * poraził ie tam Dawid, i rzekł: Rozerwał Pan nieprzycięcioly moje przedemną, iako się rozrywaią wody. Przetoż nazwał imię miejsca onego Baal Perazym. * Izai. 28, 21.

21. I zostawili tam ryte swe obrazy, które popalił * Dawid i mężowie jego. * 1 Kron. 14, 12.

22. Znowu ieszcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie Rafaim.

23. I pytał się Dawid Pana, który odpowiedział: Nie pójdiesz przeciwko nim; ale ie obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom.

24. A gdy usłyszysz, iż zaszumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas pójdzie * Pan przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie. * Ps. 59, 11. Mich. 2, 13.

25. I uczynił Dawid tak iako mu rozkazał Pan, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer. * Ioz. 16, 10.

ROZDZIAŁ VI.

I. Dawid akryznie Bożą do Ieruzalemu przeprowadza 1—5. II. Oza, który się iey dotknął, nagle zabity 6. 7. III. Zostawia Ię u Obededoma, 8—11. IV. Zkąd Ię potym do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził 12—15. V. Michol gromi 16—22. VI. a za to się niepiodną stawą 23.

Nadto zebrał ieszcze Dawid wezry-

stkich * przebranych z Izraela trzydzie-
ści tysięcy.

* 1 Kron. 18, 5.

2. A ruszywszy się, szedł Dawid i
wszystek lud, który był przy nim, z
Baala ludowego, aby przenieśli ztamtąd
skrzynię Bożą, przy której wzywano
imienia Pana zastępów, siedzącego na
Cherubinach, którzy są na nięy.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz
nowy, wzięwszy ją * z domu Abynada-
bowego, który jest w Gabaa; lecz Oza
i Achyo, synowie Abynadabowi, pro-
wadzili on wóz nowy.

* 1 Sam. 7, 1.

4. I wzięli ją z domu Abynadaba,
który był w Gabaa, a szli z skrzynią
Bożą; lecz Achyo szedł przed skrzynią.

5. Dawid zasię i wszystek Izrael
grali przed Panem na wszelakich in-
strumentach z cedrowego drzewa, na
harfach i na skrzypicach, i na bębnach,
i na piszczałkach, i na cymbalach.

II. 6. A gdy przysli do gumna Na-
chonowego, ściągnął Oza rękę swoje
ku skrzyni Bożey, i zadzierzał * ją; bo
woły były wystąpiły z drogi:

* 1 Kron. 18, 9. 10.

7. Przetoż rozgniewał się bardzo Pan
na Ozę, i zabił * go tam Bóg dla śmia-
łości, i tamże umarł przy skrzyni Bożey.

* 4 Moy. 4, 15. 16.

III. 8. I zafrasował się Dawid, że
Pan srodze zaraził Ozę, i nazwał miey-
sce ono Perezosa, aż do dnia tego.

9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia
onego, i mówił: Iakoż wnidzie do mnie
skrzynia Pańska?

10. Przetoż niecheiał Dawid wpro-
wadzić do siebie skrzyni Pańskięy do
miasta swego, ale ją kazał wprowadzić
w dom Obededoma Getteyczyka.

11. I została skrzynia Pańska w do-
mu Obededoma Getteyczyka przez trzy
miesiące, i błogosławił Pan Obededo-
mowi, i wszystkiemu domowi jego.

IV. 12. I oznajmiono królowi Da-
widowi, mówiąc: Błogosławi Pan do-
mowi Obededoma, i wszystkiemu, co
ma, dla skrzyni Bożey. Tedy szedłszy
Dawid, wziął skrzynię Bożą z * domu
Obededoma do miasta Dawidowego z
weselem.

* 1 Kron. 15, 25.

13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię
Pańską, postąpili na sześć kroków,
ofiarował wołu i barana tłustego.

14. I skakał Dawid ze wszystkięy

mocy przed Panem, a był Dawid oble-
czony w Efod lniany.

15. A tak Dawid, i wszystek dom
Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z
weselem, i z trąbieniem.

V. 16. I stało się, gdy skrzynia Pań-
ska wchodziła do miasta Dawidowego,
że Michol, córka Saulowa, * wyglądając
oknem, a widząc króla Dawida ze wszy-
stkięy mocy skaczącego przed Panem,
wzgardziła go w sercu swoim.

* 1 Kron. 15, 29.

17. A gdy przynieśli skrzynię * Pań-
ską, postawili ją na mieyscu swém w
pośrodku namiotu, który był dla nięy
rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed
Panem całopalenia i spokojne ofiary.

* 1 Kron. 16, 1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiaro-
wać całopalenia, i ofiar spokojnych,
błogosławił ludowi w imię Pana zastę-
pów.

19. I dał między wszystek lud, i
między wszystko zgromadzenie Izrael-
skie, od męża aż do niewiasty, każde-
mu bochenek chleba ieden, i iednę szt-
kę mięsa, i łagiew iednę wina. I odszedł
wszystek lud, każdy do domu swego.

20. Potym wrócił się Dawid, aby
błogosławił domowi swemu. I wysła
Michol, córka Saulowa, przeciwko Da-
widowi, a rzekła: O iakoż chwalebny
był dziś król Izraelski, który się odkry-
wał dziś przed oczyma służebnic sług
swoich, iako się zwykł odkrywać ieden
z szalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol:
Przed Panem (który mnie raczëy obrał
niż oycy twego, i niżeli wszystek dom
iego, rozkazując mi, abym był książe-
ciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem,)
grałem, i będę grał przed Panem.

22. A im będę podlejszym, niżlim
się stał, i uniżeńszym w oczach moich,
tém u tych służebnic, o których mi po-
wiadasz, będę chwalebniejszy.

V. 23. Przetoż Michol, córka Saulo-
wa, niemiata dziatka aż do dnia śmierci
swoięy.

ROZDZIAŁ VII.

I. Dawid chce dom Panu budować 1-3. II. Pan to
Salomonowi zostawując, pod legoz figurę wleczca Pana
Chrystusowe królestwo obiecuje 4-17. III. Za co Dawid
dziękując 18-24. IV. I o wypełnieniu tegoż prosi 25-29.

I stało się, gdy siedział król * w domu
swym, a Pan mu dał odpoczynienie

zawsząd od wszystkich nieprzyjaciół
iego, * 1 Kron. 17, 1. 2.

2. Że rzekł król do Natana proroka:
Obacz proszę, ja mieszkam w domu ce-
drowym, a skrzynia Boża stoi między
kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do króla: Co-
kolwiek jest w sercu twoim, idź, uczyni;
bo Pan jest z tobą.

II. 4. Potym onéyże nocy stało się
słowo Pańskie do Natana, mówiąc:

5. Idź a mów do sługi mego Dawi-
da: Tak mówi Pan: Izali mi ty zbu-
diesz dom ku mieszkaniu?

6. Ponieważem nie mieszkał * w do-
mu ode dnia, któregom wywiódł syny
Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego,
alem chodził w namiocie i w przybytku;

* 1 Król. 8, 16. 1 Kron. 17, 5. 2 Kron. 6, 5. Izai. 66, 1.

7. I wszędzie, gdzie chodził ze
wszystkimi syny Izraelskimi, izalim i
słowo rzekł któremu z sędziów Izrael-
skich, * któremum rozkazał paść lud
mój Izraelski, mówiąc: Czemużście
mi nie zbudowali domu cedrowego?

* 1 Kron. 17, 6.

8. Przetoż teraz to powiedz słudze
memu Dawidowi: Tak mówi Pan za-
stępów: Iam ciebie * wziął z owczarni
od owiec, abys był wodzem nad ludem
moim, nad Izraelem; * 1 Sam. 16, 12. Pa. 78, 70.

9. I byłem z tobą wszędy, gdzieś-
kolwiek chodził, i wygładziłem wszy-
stkie nieprzyjacioły twoie przed tobą,
i uczyniłem ci imię wielkie, iako imię
wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

10. I postanowią miejsce ludowi
memu Izraelskiemu, i wszczępię go, iż
będzie mieszkał na miejscu swém, i nie
będzie więcý poruszony, ani go wię-
cý synowie nieprawości trapić będą,
iako przedtym.

11. Ode dnia, któregom postanowił
sędzie nad ludem moim Izraelskim;
i dam ci odpoczynienie od wszystkich
nieprzyjaciół twoich. Przetoż opo-
wiadać Pan, że on sam tobie dom
zbuduje.

12. Gdy się wypełnią dni twoie, i
zasniesz z ocy twoimi, wzbudzę nasie-
nie twoie po tobie, które wynidzie z
żywota twego, a umocnię królestwo
iego;

13. On * zbuduje dom imieniowi me-

mu, a Ia utwierdzą stolicę królestwa
iego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Pa. 89, 4. 5.
Pa. 132, 11.

14. Ia mu będę za * oycą, a on mi
będzie za syna, który gdy wystąpi,
skarzę go różgą ludzką, i plagami sy-
nów człowieczych. * Żyd. 1, 5.

15. Lecz miłosierdzie moje nie będzie
odięte od niego, iakom ie odiał od
Saula, * któregom odrzucił przed twa-
rzą twoją. * 1 Sam. 15, 26.

16. I będzie utwierdzony dom twój,
i królestwo twoie aż na wieki przed
tobą, a stolica twoja będzie trwała aż
na wieki.

17. Według wszystkich słów tych,
i według wszystkiego widzenia tego,
tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedłszy król Dawid,
usiadł przed obliczem Pańskim, i
rzekł: Cóżem ia jest Panie Boże, i co
za dom mój, żeś mię przywiódł aż
dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicz-
nością twoją, Panie Boże; aleś téż obie-
tnicę uczynił o domie sługi twego na
czas daleki, a to prawie obczyaiem lu-
dzkim, Panie Boże!

20. I cóż więcý ma mówić Dawid
przed tobą? albowiem ty znasz sługę
twego, o Panie Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca
twego uczyniłeś te wszystkie wielkie
rzeczy, oznajmiając ie słudze twemu.

22. Przetoż wielmożnym iesteś, Pa-
nie Boże; bo * niemasz podobnego to-
bie, i niemasz Boga oprócz ciebie, we-
dług wszystkiego, cośmy słyszeli w
uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Pa. 86, 8.
Izai. 44, 6. r. 45, 18. Mark. 12, 29.

23. I gdzie iest taki lud na ziemi,
iaki Izrael? * dla któregoby Bóg szedł,
aby go sobie odkupił za lud, i uczynił
sobie imię, i sprawił wam wielkie i
straszne rzeczy w ziemi twoiéy, przed
obliczem ludu twego, któryś sobie wy-
kupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów
ich; * 5 Moy. 4, 7. 3 Moy. 33, 29. Pa. 147, 20.

24. I zmocniłeś sobie lud twój Izra-
elski, abyć był ludem aż na wieki; a
ty Panie stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetoż teraz, o Panie Boże,
słowo, któreś powiedział o słudze twoim

i o domu jego, utwierdź aż na wieki, a uczynił tak iakoś mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoje aż na wieki, żeby mówiono: Pan zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoją.

27. Albowiem ty Panie zastępów, Boże Izraelski, objawiłeś służce twemu, mówiąc: Dom zbuduję tobie. Przetoż za słuszną rzecz znalazł sługa twój w sercu swoim, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy, Panie Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twego te dobre rzeczy.

* Pa. 119, 86. Jan. 17, 17.

29. Racze inż teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie Boże rzekł: Że błogosławieństwem twoim będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Dawidowe zwycięstwo nad narody 1—8. II. Poselstwo i upominki do niego 9, 10. III. Z których dary i łupy Panu poświęca 11, 12. IV. Przełożone tak świeckie jako i duchowne stanowi 13—18.

I stało się potem, że poraził Dawid Filistyny, * i poniżył je; a wziął Dawid Meteg Ammah z rąk Filistyńskich.

* 1 Kron. 18, 1.

2. Poraził też i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy je z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabitowie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki.

* 4 Moj. 24, 17.

3. Poraził też Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, króla Soby, gdy wyiechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eyrates.

4. I poimał z nich Dawid tysiąc i siedm set ieźdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I podrznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, królowi Soby, i poraził Dawid Syryczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I osadził Dawid żołnierzem Syryą Damaską. A tak Syryczycy byli słu-

gami Dawidowymi, przynosząc mu podatki; i bronił Pan Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniósł je do Jeruzalemu.

8. Przytym z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniósł król Dawid bardzo wiele miedzi.

II. 9. To usłysawszy Tohy, król Emat, * iż poraził Dawid wszystko wojsko Hadadezerowe,

* 1 Kron. 18, 9.

10. Posłał Tohy Iorama, syna swego, do króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i winał mu, przeto że zwałczył Hadadezera, i poraził go, (albowiem walczył z Tohym Hadadezer,) i przyniósł z sobą naczynia srebrne, i naczynia złote, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił król Dawid Panu z innym srebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Iako od Syryczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z łupów Hadadezera, syna Rochobowego, króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, poraziwszy Syryczyki w dolinie * solnéy, gdzie pobili osmnaście tysięcy ludu.

* Ps. 60, 1, 2.

14. Postanowił też straż w Edom, wszystkę ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi, a bronił Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

16. A Ioab, syn Sarwii, był nad wojskiem, a Iozafat, syn Ahyludów, kanclerzem.

17. A Sadok, syn Achytobów, i Achymelech, syn Abiatarów, byli kapłanami, a Saraia pisarzem.

18. Banaias też, syn Ioiadów, nad Cheretczykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli książętami.

* 1 Kron. 18, 17.

ROZDZIAŁ IX.

I. Dawid Mefibosetowi, synowi Ionatanowemu, wzy-
stkie pola Saulowe przywrócił 1—8. II. A Sybę mu za
sprawcę przydał 9—18.

Tedy rzekł Dawid: Iestże ieszcze
kto, coby pozostał z domu Saulowego,
abym uczynił nad nim miłosierdzie dla
Ionatana?

2. I był z domu Saulowego sługa,
którego zwano Syba; tego zawołano do
Dawida. I rzekł król do niego: Tyżeś
iest Syba? A on odpowiedział: Iam
iest, sługa twój.

3. Potym rzekł król: Iestże ieszcze
kto z domu Saulowego, abym nad nim
uczynił * miłosierdzie Boże? Odpowie-
dział Syba królowi: Iest ieszcze syn
Ionatanów, † chromy na nogi.

* 1 Sam. 20, 14. † 2 Sam. 4, 4.

4. I rzekł do niego król: Gdzie
iest? A Syba odpowiedział królowi:
Oto, iest w domu Machyra, syna Am-
mielowego, * w Lodebarze. * 2 Sam. 17, 27.

5. Przetoż posłał król Dawid, i wziął
go z domu Machyra, syna Ammielowego
z Lodebaru.

6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn
Ionatana, syna Saulowego, do Dawida,
upadł na oblicze swe, i pokłonił się. I
rzekł Dawid: Mefibosecie! Który od-
powiedział: Oto, sługa twój.

7. I rzekł do niego Dawid: Nie bój
się; bo zapewne uczynię z tobą miło-
sierdzie dla Ionatana, oycy twego, i
przywrócę wszystką rolę Saula, dzia-
da twego, a ty będziesz iadł chleb u
stołu mego zawždy.

8. Tedy ukloniwszy się, rzekł: Cóż
iest sługa twój, żeś się obezryzał na psa
zdechłego, iakom ia iest?

II. 9. Zatym wezwał król Syby, słu-
gi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek
miał Saul, i wszystek dom iego, dałem
synowi pana twego.

10. Będziesz tedy sprawował rolę
iego, ty, synowie twoi, i słudzy twoi, a
będziesz dodawał, aby miał chleb syn
pana twego, któryby iadł; ale Mefibo-
set, syn pana twego, będzie zawždy ia-
dał chleb u stołu mego. A Syba miał
piętnaście synów i dwadzieścia sług.

11. I odpowiedział Syba królowi:
Wszystko, co rozkazał król, pan mój,
słudze swemu, tak uczyni sługa twój,
aczkolwiek Mefiboset mógłby iadać u

stołu mego, iako ieden z synów króle-
wskich.

12. Miał też Mefiboset syna małego,
imieniem Micha; a wszyscy, którzy mie-
szkali w domu Sybowym, byli sługami
Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mieszkał w Je-
ruzalemie, bo on u stołu królewskiego
zawždy iadał; a był chromy na obie
nodze.

ROZDZIAŁ X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć króla Ammonit-
skiego Hanona 1. 2. II. Ten posły iego zezłył, 3. 4.
III. Którego Dawid i z pomocnikami iego poraził 5—19.

I stało się potym, że umarł król synów
Ammonowych, a królował Hanon, syn
iego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miło-
sierdzie * z Hanonem, synem Nahaso-
wym, iako uczynił oyciec iego miło-
sierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc
go przez sługi swe po oycu iego, a tak
przyszli słudzy Dawidowi do ziemi sy-
nów Ammonowych. * 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale księżęta synów Ammono-
wych rzekły do Hanona, pana swego:
I mniemasz, żeby to uczciwość czynił
Dawid oycu twemu, iż przysłał do cie-
bie tych, którzyby cię cieszyli? azaż
raczemy nie dla tego posłał Dawid sługi
swe do ciebie, aby przepatrzili miasto,
i wyszpiegowali ie, aby ie potym
zburzył?

4. A tak wzięwszy Hanon sługi Da-
widowe, ogolił im po połowie brody
ich, i poobrzynał szaty ich aż do poło-
wy, aż do zadków ich, i puścił ie.

III. 5. A gdy to opowiedziano Da-
widowi, posłał przeciwko nim, (ponie-
waż oni mężowie byli bardzo obelżeni.)
i rzekł im król: Zostańcie w Ierycho,
aż odrostaą brody wasze, a potym się
wróćcie.

6. Widząc tedy synowie Ammonowi,
że się zbrzydździł Dawidowi, posłali ciż
synowie Ammonowi, i namięli za pienia-
dze Syryczyka z domu Rechob, i Sy-
ryczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy
pieszych, a od króla Maacha tysiąc mę-
żów, a od Istoba dwanaście tysięcy
mężów. * 1 Kron. 19, 6.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał
Ioaba ze wszystkiem wojskiem ludzi
rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samém wejściem w bramę; Syryyczycy zaś z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.

9. Przetóż widząc Ioab uszykowane woyska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciwko Syryyczynom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaia, brata swego, i uszykował ie przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Jeżeli mi Syryyczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a jeżeli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyjdę na pomoc.

12. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

13. Nastąpił tedy Ioab, i lud, który był z nim, aby zwiódł bitwę z Syryyczycami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi uyrzawszy, że uciekali Syryyczycy, uciekli i oni przed Abisaim, i weszli do miasta. A Ioab wrócił się od synów Ammonowych, i przyszedł do Ieruzalemu.

15. A gdy obaczyli Syryyczycy, iż są porażeni od Izraela, zbrali się współ.

16. I posłał Hadadezer, a wywiódł Syryyczycy, którzy byli za rzeką, * i przyciągnęli do Helam, a Sobach, hetman woyska Hadadezerowego, prowadził ie.

17. I oznajmiono to Dawidowi; który zebrawszy wszystkich Izraela, przeprowił się przez Iordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy woysko Syryyczycy przeciw Dawidowi, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryyczycy przed Izraelem, i poraził Dawid Syryyczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy jezdnych; do tego Sobacha, hetmana woyska ich, ranił, który tamże umarł.

19. A gdy uyrzeli wszyscy królowie, holdownicy Hadadezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokóy z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryyczycy dawać pomocy na potym synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołóstwa z żoną Uryaszową, 1—5. II. Uryasza zabić kazal, 6—26. III. a żonę iego pośl. 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli królowie wyjeżdżać na wojnę, posłał Dawid Ioaba, i sługi swoje z nim, i wszystkiego Izraela, aby pustoszyli syny Ammonowe. I oblegli Rabbę, a Dawid został w Ieruzalemie.

* 1 Kron. 20. 1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że uyrzał z dachu niewiastę, myjącą się; a ta niewiasta była bardzo piękna na weyrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytając się o onę niewieście, i rzekł: Aza to nie Betsabee, córka Eliamowa, żona Uryasza Hetteyczyka?

4. Posłał tedy Dawid posty, i wziął ją. Która gdy weszła do niego, spał z nią; * a ona się była oczyściła od nieczystoty swoiey; potym wróciła się do domu swego.

* 3 Moy. 18. 20.

5. I poczęła ona niewiasta, a posławszy oznajmiła Dawidowi, i rzekła: Jam brzemienną.

II. 6. I posłał Dawid do Ioaba mówiąc: Poślij do mnie Uryasza Hetteyczyka. I posłał Ioab Uryasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryasz do niego, pytał go Dawid, iakoby się powodziło Ioabowi, i iakoby się powodziło ludowi, i iakoby się powodziło woysku.

8. Nadto rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a umy nogi twoie. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swoiego.

10. I opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Nie szedłci Uryasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryasza: Azaż ty nie z drogi przyszedł? przecześ wždy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Iuda zostawiają w namiociech, a pan mój Ioab, i słudzy pana mego w polu obozem leżą,

a iabym miał wnieść do domu mego, abym iadł, i pił, i spał z żoną swą? Iakoś ty żyw, i iako żywa dusza twoja, żec tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryasza: Zostańże tu ieszcze dziś, a jutro cię odprawię. I został Uryasz w Ieruzalemie przez on dzień, i nazaiutrz.

13. Potym go wezwał Dawid, aby iadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wyszedłszy w wieczór, spał na łożu swoim z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Ioaba, i posłał go przez ręce Uryasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na czele bitwy najeźdźszy; międzytym odstąpcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obległ Ioab miasto, postawił Uryasza na mieyscu, kędy wiedział, że byli mężowie najmocniejsi.

17. A wypadłszy mężowie z miasta, ztoczyli bitwę z Ioabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ też Uryasz Hetteczyk.

18. Tedy posłał Ioab, i oznaymił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc: Gdy wypowiesz królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy ieźliby się król rozgniewał, a rzekłiby: Przecześnie tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażście nie wiedzieli, iż ciskaia z muru?

21. Któż zabił Abyelecha, syna Ierubbesetowego? izali nie * niewiasta, zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przecześnie przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa też twój Uryasz Hetteczyk poległ. * Sędz. 9, 58.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedłszy oznaymił Dawidowi wszystko, z czém go był posłał Ioab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniłiśmy ie aż do samy bramy.

24. Wtym strzelali strzelcy na sługi twoje z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sluga twój Uryasz Hetteczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła:

Tak powiesz Ioabowi: Niech ci to serca nie psunie, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następuy potężnie na miasto, i zburz ie, a dodaway serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryaszowa, iż umarł Uryasz, mąż iéy, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żaloba, posłał Dawid, i wziął ią w dom swóy, i była za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskimi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Natan Dawida gromi. 1—12. II. On grzech wyznał, a prorok mu go odpuszcza. 13. III. I śmierć dziecięcia opowiada. 14—23. IV. Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26—31.

Przetoż posłał Pan Natana do Dawida; który przyszedłszy do niego, rzekł mu: Dwa mężowie byli w iedném mieście, ieden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał iedno owieczkę iedną małą, którą był kupił, i chował ią, aż urosła przy nim, także i przy dziećkach iego; z bochna iego iadała, i z kubka iego piiała, i na łonie iego sypiała, a była mu iako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żałował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyszedł: ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ią mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onegoż męża bardzo, rzekł do Natana: Żywie Pan, że godzien śmierci iest mąż, który to uczynił;

6. Owcę tę * nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go.

* 2 Moy. 22, 1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś iest tym mężem. Takci mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam cię pomazał, abyś był królem * nad Izraelem, i Iam cię wyrwał z rąk Saulowych; * 1 Sam. 16, 13.

8. A podałem ci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoje; nadto oddałem ci dom Izraelski i Iudski, a byłiliby to mało, przydałbym ci był daleko więcej.

9. Czemużes znieważył słowo Pańskie, czyniąc to złe przed oczyma iego? Uryasza Hetteyczyka zabiłeś mieczem, a żonę iego wziąłeś sobie za żonę, a samegoż zabił mieczem synów Ammonowych.

10. Przetoż teraz nie odeydzie miecz z domu twego aż na wieki, dla tego, iżes mię znieważył, a wziąłeś żonę Uryasza Hetteyczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi Pan: Oto, Ia wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma twemi, dam ie bliźniemu twemu, a będzie iawnie spał z żonami twojemi.

12. A chociaś to ty uczynił potaemnie, Ia iednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcem.

II. 13. Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * Panu. Zaś rzekł Natan do Dawida: Pan też przeniósł grzech twój, nie umrzesz. * Ps. 51, 5.

III. 14. Wszakże iżes dał przyczynę, aby urągali nieprzyjaciele Pańscy dla téy sprawy, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potym odszedł Natan do domu swego. Wtym zarazil Pan dziecię, które była urodziła żona Uryaszowa Dawidowi, i zwątpiono o niem.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wszedłszy do pokoju, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu iego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie iadł z nimi chleba.

18. I stało się dnia siódmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznaymić mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki ieszcze dziecię było żywo, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naszego; cóż gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił.

19. A widząc Dawid, że słudzy iego szeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namazał się, i odmienił szaty swoje, a wszedłszy do domu Pańskiego, modlił się; potym wróciwszy się do domu swego, kazał sobie

dać iesć, i położono przedeń chléb, i iadł.

21. I rzekli słudzy iego do niego: Cóż to iest, cóś uczynił? Dla dziecięcia, póki ieszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i iadłeś chléb?

22. A on rzekł: Póki dziecię żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wie, nie zmiłuieli się Pan nademną, że będzie żywo dziecię.

23. Ale teraz, gdy już umarło, przeczębym miał pościć? Izali ie mogę ieszcze nazad wrócić? Ia póyde do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabeg, żonę swą, a wszedłszy do niéy, spał z nią. I porodziła * syna, i nazwał imię iego Salomon, a Pan go miłował.

* 1 Kron. 3, 5. Matt. 1, 6.

25. Przetoż posłał Natana proroka, i nazwał imię iego Iedydy, dla Pana.

V. 26. Potym walczył Ioab przeciw Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasto królewskie.

27. A posławszy Ioab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a połóż się obozem przeciwko miastu, i wężmi ie, bym ia snadź nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął ie.

30. Wziął też koronę króla ich z głowy iego, która ważyła talent złota, a kamienie drogie było na niéy; i włożono ią na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniósł bardzo wiele.

31. Lud też, który był w mieście, wywiódłszy, podał pod pily, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wegnał ie w piec cegielny. A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych; i wrócił się Dawid, i wszystek lud iego do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Amnon zabił siostrę swą Tamarę 1—22. II. Absalom go u siebie przy dobrój myśli zabił 23—39.

I stało się potym, że Absalom syn Dawidów, miał siostrę piękną, imieniem

Tamar, której się rozmiłował Amnon, syn Dawidów.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorzał dla Tamary, siostry swoiéy; bo panną była, i trudno się zdało Amnowi, aby iéy co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyjaciela, którego zwano Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego; a ten Ionadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz, synu królewski, ode dnia do dnia? czemuż mi nie oznaymisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamary siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Ionadab: Układź się na łóżku twoim, a uczyni się chorym; a gdy przyydzie oyciec twój, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyydzie prosię Tamar, siostra moia, i da mi ięść, a nagotuie przed oczyma memi potrawę, abym widział a iadł z ręku iéy.

6. Tedy się układł Amnon, zmyślając sobie chorobę. A gdy przyszedł król nawiedzać go, rzekł Amnon do króla: Niech przyydzie prosię Tamar, siostra moia, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym iadł z ręku iéy.

7. Przetoz posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Amnona, brata twego, a nagotuy mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wzięwszy mąki rozmąciła, i uczyniła placki przed oczyma iego, i upiekła je.

9. Potym wzięwszy panewkę, wyłożyła przedeń; ale niechiał ięść. I rzekł Amnon: Kaźcie precz wszystkim ode mnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sam tę potrawę do pokoju, abym iadł z ręki twéy. A tak wzięwszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła je przed Amnona, brata swego, do pokoju.

11. A gdy mu podawała, aby iadł, uchwyciwszy ją, rzekł do niéy: Póydź, leż ze mną, siostro moia.

12. Która mu rzekła: Zaniechaj, bracie mój, a nie czyni mi gwałtu, bo się niema dzać nic takiego w Izraelu; nie czynże tego szaleństwa.

13. Bo gdzieżbym się obróciła z zel-

żywością moią? a ty będziesz iako ieden z szalonych w Izraelu. Ale raczy mów prosię z królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu iéy, ale zmogłszy ją, uczynił iéy gwałt, i * leżał z nią. * 1 Moy. 34. 2. 3 Moy. 18. 9.

15. Potym nienawidział iéy Amnon nienawicią bardzo wielką, tak iż większa była nienawisć, którą iéy nienawidział, niż miłość, którą ją pierwéy miłował. I rzekł iéy Amnon: Wstań, idź precz.

16. Która mu odpowiedziała: Dlatego to większa złość, niż owa, którąś zemną popełnił, że mię wyganiasz. Ale iéy on nie chciał usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiedźcie tę zaraz precz ode mnie, a zamkni drzwi za nią.

18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie panny,) i wywiódł ją precz sługa iego, i zaparł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niéy, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoię, poszła, a idąc krzyczała.

20. I rzekł do niéy Absalom, brat iéy: Albo Amnon, brat twój, był z tobą? Milczże, siostro moia; brat twój jest, nie przypuszczay tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona w domu Absaloma, brata swego.

21. A król Dawid usłyszawszy o tém wszystkiém, rozgniewał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamarę, siostrę iego.

II. 23. I stało się po wyścieniu dwu lat, gdy strzyżono owce Absolomowe w Baalhasor, które iest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do króla i rzekł: Oto teraz strzygą owce słudze twemu; niech idzie prosię król i słudzy iego z sługą twoim.

25. I rzekł król do Absaloma: Nie, synu mój; niech teraz nie chodzimy

wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynagłał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potym Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie proszę z nami Amnon, brat mój. I rzekł mu król: A pocóżby miał iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absalom sługom swoim, mówiąc: Pilnujcie proszę, gdy podweseli serce swoje Amnon winem, a rzekę do was: Bicie Amnona, zabijcie go, nie bójcie się, hom ia wam rozkazał; zmocnicieź się, a mężnie sobie pocznicie.

29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, iako im był rozkazał Absalom. Przetóż wstawszy wszyscy synowie królewscy, wsiedli każdy na muła swego, i uciekli.

30. Wtym gdy ieszcze byli w drodze, wieść przysła do Dawida w te słowa: Pozabiał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani ieden.

31. Tedy wstał król i rozdarł szaty swoje, i padł na ziemię, a wszyscy słudzy jego stali około niego, rozdarłszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi Pan mój, że wszystkie młodzieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko sam Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwałcił Tamare, siostrę jego.

33. Przetóż teraz niech nie przypuszcza tego król, pan mój, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sam Amnon polegl.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniosłszy sługa, który był na straży, oczy swe, ujrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Ionadab do króla: Owo synowie królewscy iadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniosłszy głosy swe płakali; także i król, i wszy-

scy słudzy jego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekwszy uszedł do Tolmaia, syna Ammihudowego, króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potym pragnał król Dawid widzieć Absaloma; bo iuż był odżałował śmierci Amnonowey.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dawid za namową niewiasty mądręj dorwolił się wrócić Absalomowi, 1—22. II. A za przyczyną usilną Ioabową przyjął go zaś w Izaak 23—35.

A porozumiawszy Ioab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Ioab do Tekuy, i wziął ztamąd niewiastę mądrą, i rzekł do niéy: Proszę zmyśl, iakobys w żalobie była, o oblecz się proszę w szaty żalobne, i nie namazuy się oleykiem, ale bądź iako niewiasta, która przez wiele dni w żalobie chodzi po umarłym.

3. I wnidziesz do króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i naczuj iéy Ioab, iako miała mówić.

4. Przetóż mówiła ona niewiasta Tekuitska do króla, upadłszy obliczem swém na ziemię, a pokłoniwszy się rzekła: Ratuy królu!

5. I rzekł iéy król: Cóż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ia niewiasta wdowa; bo mi mąż mój umarł:

6. A służebnica twoia miała dwu synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, ktoby ie rozwadził, ranił ieden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twoiéy, mówią: Wydaj tego, który zabił brata swego, że go * zabiemy za duszę brata iego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moję, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szcążtku na ziemi.

* 3 Moy. 24, 17.

8. Tedy rzekł król do niewiasty: Idź do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska królowi: Królu, panie mój, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu oycy mego; ale król i stolica iego niech będzie niewinna.

10. I rzekł król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedź go do mnie, a potem nie tknie się ciebie więcący.

11. Tedy ona rzekła: Wspomni proszę, królu, na Pana Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi na zgubę, a nie zglądzieli syna mego. I odpowiedział: Żywie Pan, że nie spadnie i najmniejszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatym rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoja do króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużes umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem król mówi to słowo, iakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić, królu, wygnańca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a iesteśmy iako wody rozlane po ziemi, które nie mogą być zebrane; lecz iemu Bóg nie odiał żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnańca.

* P. s. 89, 49.

15. A teraz, żem przysła mówić do króla, pana mego, te słowa, przyczyną jest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoja: Będę teraz mówiła do króla, snadź co uczyni król na proźbę służebnicy swojej.

16. Albowiem usłyszysz to król, i wybawi służebnicę swoją z rąk męża, który wyglądzić chce mnie, i syna mego społem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła też służebnica twoja: Wzdyc mi będzie słowo króla, pana mego, ku pociesze; albowiem iako Anioł Boży, tak jest król, pan mój, słuchając dobrego i złego, a Pan Bóg twój niech będzie z tobą.

18. A odpowiadając król rzekł do niewiasty: Proszę nie tay przedemną tego, o co cię spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, królu, panie mój.

19. Tedy rzekł król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Iobowey? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Iako żywie dusza twoja, królu, panie mój, że nie jest można uchylić się ani na prawą, ani na lewą od wszystkiego, co mówił król, pan mój: albowiem sługa twój Iob, on mi to

rozkazał, i on nauczył służebnicy twojej tych wszystkich słów.

20. Żem odmieniła sposób téj mowy, sprawił to sługa twój Iob; lecz pan mój mądry jest, iako jest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dzieie na ziemi.

21. Przetoż rzekł król do Ioba: Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróc dziecie me Absaloma.

22. I upadł Iob obliczem swoim na ziemię, a pokłoniwszy się błogosławił królowi, i rzekł Iob: Dziś poznał sługa twój, żem nalazł łaskę w oczach twoich, królu, panie mój, ponieważ uczynił król dosyć proźbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy Iob, a szedł do Giessur, i przywiódł Absaloma do Ieruzalemu.

24. I rzekł król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, iako Absalom we wszystkich Izraelu, coby miał tak wielką chwałę; od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego nie było na nim zmayı.

26. A gdy strzygł głowę swoją, (a zwykł ią na każdy rok strzydz; bo mu ciężała, przetoż ią strzygł,) ważyły włosy głowy iego dwieście syklów wagi królewskiej.

27. Urodzili się Absalomowi trzcy synowie, i córka iedna, której imię było Tamar, która niewiasta była piękna na weyrzeniu.

28. I mieszkał Absalom w Ieruzalemie dwa lata, a twarzy królewskiej nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Ioba, chcąc go posłać do króla, ale on nie chciał przyysć do niego; posłał potym powtóre, i nie chciał przyysć.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolę Iobowę podle roli moiej, gdzie ma ięczmień; idźcież a spalcie go ogniem. I zapalili słudzy Absalomowi rolę onę ogniem.

31. Zatym wstawszy Iob, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż słudzy twoi spalili rolę moiej ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom Io-

abowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyjdź sam, a posłę cię do króla, abys mówił: Na cóżem przyszedł z Gies-sur? Lepiý mi było tam ieszcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak ieżli iest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyszedł Ioab do króla, i oznaymił mu. I przyzwał Absaloma, który przyszedł do króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed królem; i pocałował król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

I. Absalom przez fortele królem został 1—9. II. Przeko oycu z ludem się zbuntował. 10—13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 14—37.

I stało się potym, że sobie nasprawiał Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.

2. I wstawiając rano Absalom stawał podle drogi u bramy, a każdego męża, mającego sprawę a idącego do króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregożes ty miasta? A gdy mu odpowiedział: Z iednego pokolenia Izraelskiego iest sluga twój,

3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoia dobra iest, i sprawiedliwa; ale niemasz, ktoby cię wysłuchał u króla.

4. Nadto mówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w téy ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomógłbym mu do sprawiedliwości.

5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, ściągał rękę swą, a uiawszy go, całował go.

6. A toć czyniwał Absalom wszystkiemu Izraelowi, który przychodził na sądy do króla, i ukradał Absalom serca mężów Izraelskich.

7. I stało się po czterdziestu lat, że rzekł Absalom do króla: Niech idę proszę, a oddam ślub mój w Hebronie, którym poślubił Panu.

8. Albowiem ślub poślubił sluga twój, kiedym mieszkał w Giessur Syryyskim, mówiąc: * Ieżliże mię zasię kiedy przywróci Pan do Ieruzalemu, tedy służyć będę Panu.

* 2 Sam. 13, 37.

9. I rzekł mu król: Idź w pokoiu. A on wstawszy poszedł do Hebronu.

II. 10. Tedy rozesłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izrael-

skie, aby rzekli: Skoro usłyszycie głos trąby, mówcież: Króluie Absalom w Hebronie.

11. A z Absalomem poszło było dwiescie mężów z Ieruzalemu zaproszonych, którzy szli w prostoci swoiý, niewiedząc o niezém.

12. Posłał téż Absalom po Achytofela Giloniczyka, raycę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I stało się sprzy-siężenie wielkie, a lud się schodził, i przybywało go Absalomowi.

13. Potym przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się * serce mężów Izraelskich za Absalomem.

* Ps. 3, 1.

III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Ieruzalemie: Wstańcie, a uciekajmy; inaczey nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcież się, aza uydziem, by się snadź nie pośpieszył, a nie zaiechał nas, i nie obalił na nas złego, i nie wysiekl miasta ostrzem miecza.

15. I rzekli słudzy królewscy do króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba król, pan nasz, oto, słudzy twoi.

16. A tak wyszedł król, i wszystek dom iego pieszo; tylko zostawił król dziesięć niewiast załóznice, aby strzegły domu.

17. A gdy wyszedł król i wszystek lud pieszo, stanęli na iedném mieyscu z daleka.

18. Wszyscy téż słudzy iego szli przy nim, i wszyscy Cheretczycy, i wszyscy Feletczycy, i wszyscy Getteyczycy, sześć set mężów, którzy byli przszli pieszo z Get, szli przed twarzą królewską.

19. Tedy rzekł król do Itai Getteyczycy: Czemuż i ty z nami idziesz? Wróć się, a zostań przy królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wrócisz się do mieysca twego.

20. Nie dawno przyszedł, a dziśbym cię ruszyć miał, abys z nami szedł? Gdyż ia idę, sam niewiem dokąd; wróćże się, a odprowadź bracią swoiý: niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itai królowi, mówiąc: Żywie Pan, żywie téż król, pan mój, że na którymkolwiek mieyscu będzie król, pan mój, choć w śmier-

ci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twój.

22. I rzekł Dawid do Itai: Pójdźże, a przyeđź. I przeszedł Itai Getteyczyk, i wszyscy mężowie jego, i wszystkie dziatki, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy.

* 1an. 18, 1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosiąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abiatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. I rzekł król do Sadoka: Odniesz zasię skrzynię Bożą do miasta. Ieźlić znajdę łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię zasię, a ukaże mi ją, i przybytek swój.

26. Ale ieźliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ja, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach jego.

27. Nadto rzekł król do Sadoka kapłana: Izaliś nie iest *widzącym? Wróćże się do miasta w pokoiu, i Achymaas, syn twój, i Ionatan, syn Abiatarów, dwaj synowie wasi, z wami. * 1 Sam. 9, 9.

28. Oto, ja pomieszkać w równinach na puszczy, póki nie przyydzie od was poselstwo dające mi znać.

29. A tak odprowadzili zasię Sadok i Abiatar skrzynię Bożą do Ieruzalemu, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępując i płacząc, mając głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoją, a szli wstępując i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achytofel iest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Dawid: O Panie, proszę, obróć w głupstwo radę Achytofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł aż na wierzch góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, potkał się z nim Chusai Arachyta, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swoiocy.

33. I rzekł mu Dawid: Ieźli pódziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale ieźli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługa

twoim będę, bom bym sługą oycy twego zdawna, ale teraz iam sługą twoim: tedy mi obrócisz wuiwecz * radę Achytofelowę.

* 2 Sam. 17, 7.

35. Ażaj tam nie będzie z tobą Sadoka i Abiatar, kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi i Abiatarowi, kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwa synowie ich, Achymaas, syn Sadoków, i Ionatan, syn Abiatarów, przez które dacie mi znać o wszystkiem, co iedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusai przyjaciel Dawidów do miasta, a Absalom też wiechał do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Syba fałszywie oskarżywszy pana swego Mefiboseta 1—3. II. Otrzymał małżońcwo jego. 4. III. Semei złorzeczy Dawidowi 5—13. IV. Chusai na zdradzie z Absalomem przestawa. 14—19. V. Za radę Achytofelową Absalom z zalóźnicami oycowskiemi nierząd płodzi. 20—23.

A gdy Dawid zszedł troche z wierzchu góry, oto Syba, sługa Mefibosetów, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodłanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rozyńków, i sto wiązanek fig, i łagiew wina.

2. Tedy rzekł król do Syby: Na cóż to? I odpowiedział Syba: Osłowie ci dla czeladzi królewskiej, aby na nich iezdziła, a chleb i figi, aby iedli sładzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu król: A gdzie iest syn pana twego? I odpowiedział * Syba królowi: Oto został w Ieruzalemie; albowiem mówił: Dziś mi przywróci dom Izraelski królestwo oycy mego.

* 2 Sam. 19, 17.

II. 4. Zatym rzekł król do Syby: Oto, twoie iest wszystko, cokolwiek miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znajdę łaskę przed oczyma twemi, królu, panie mój.

III. 5. I przyszedł król Dawid aż do Bahurym, a oto, ztamtąd maż wyszedł z rodu domu Saulowego, a imię jego było * Semei, syn Giery; który wyszedłszy, idąc złorzeczył.

* 2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieniami na Dawida, i na wszystkie sługi króla Dawida, choć

wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawéy stronie iego, i po lewéy stronie iego. * 2 Moy. 22, 28.

7. I tak mówił Semei, zlorzcząc mu: Wynidź, wynidź mężu krwi, i mężu niezbożny.

8. Obrócił na cię Pan wszystkę krew domu Saulowego, na któregoś miejscu królował, a podał Pan królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otos ty we złém twoiém, boś iest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisai, syn Sarwii, do króla: Czemuż zlorzczy ten zdechły pies królowi, panu memu? Niech idę proszę, a utnę głowę iego. * 2 Sam. 19, 21.

10. Ale król rzekł: Cóż wam do tego, synowie Sarwii, że zlorzczycy? Ponieważ mu Pan rzekł: Zlorzczec Dawidowi, i któżby śmiał * rzec: Czemu tak czynisz? * Iub. 9, 12. r. 11, 10.

11. Nadto rzekł Dawid do Abisaiego i do wszystkich sług swoich: Oto, syn mój, który wyszedł z żywota mego, szuka duszy moiéy, iakoż daleko więcéy teraz syn Iemini? Zaniechajcie go, niech zlorzczy; boć mu Pan rozkazał.

12. Snadź weyrzy Pan na utrapienie moje, a odda mi Pan dobrém za zlorzczenie iego dzisiejsze.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie iego drogą, a Semei szedł stroną góry przeciwko niemu, a idąc zlorzczył, i ciskał kamieniami przeciw niemu, i miał prochem.

IV. 14. I przyszedł król ze wszystkim ludem, który był przy nim spracowany, i tamże odpoczywał.

15. Lecz Absalom i wszystkie lud mężów Izraelskich, przyszedli do Ieruzalemu, także i Achytofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusai Arachyta, przyjaciel Dawidów, do Absaloma, rzekł Chusai do Absaloma: Niech żywie król, niech żywie król!

17. Tedy rzekł Absalom do Chusaia: A także to miłość twoia ku przyjacielowi twemu? przecześ nie szedł z przyjacielem twoim?

18. Odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie; ale którego obrał Pan, i lud ten, i wszyscy mężowie Izraelscy, tego będę, i z nim stanę.

19. Do tego, komuż ia będę służył? izali nie synowi iego? Iakom służył oycu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potym Absalom do Achytofela: Radźcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achytofel Absalomowi: Wnidź do załóżnic oycy twego, które zostawił, aby strzegły domu; a usłyszawszy wszystkie Izrael, żeś się omierzył oycu twemu, zmocnią się ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetoz * rozbili Absalomowi namiot na dachu. I wszedł Absalom do załóżnic oycy swego przed oczyma wszystkiego Izraela. * 2 Sam. 12, 11.

23. A rada Achytofelowa, którą dawał, była na on czas w takiéy wadze, iakoby się kto radził Boga. Takować była wszelka rada Achytofelowa, iako u Dawida, tak u Absaloma.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Radę Achytofelowę przeciw Dawidowi 1—4. II. Rozerwawszy Chusai 5—14. III. Dawida przestrzegł. 15—22. IV. Zaczyn się Achytofel obcał. 23. V. A Absalom szedł za oycem w pogoń. 24—29.

Nadto rzekł Achytofel do Absaloma: Niech proszę wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będę gonil Dawida téy nocy;

2. I przypadnę nań, pokąd iest spracowany i zemdlonych rąk, a ztrwożę go, i uciecze wszystkie lud, który iest z nim, a zabije króla samego.

3. A tak przywrócę wszystkie lud do ciebie; bo iakoby się wszyscy ku tobie nawrócili, gdy zabije tego męża, którego ty szukasz, a wszystkie się lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5. Iednak rzekł Absalom: Zawołaj rychło i Chusaia Arachyty, abyśmy usłyszeli, co on téż powie.

6. A gdy przyszedł Chusai do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achytofel: Mamyli uczynić według rady iego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie dobra iest rada, którą teraz dał Achytofel.

8. Nadto rzekł Chusai: Świadomes oycy twego i mężów iego, iż są mężni, i serca zaiuszonego, iako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego oyciec twój

iest mąż waleczny, i nie będzie noco-
wał z ludem.

9. A podobno i teraz się kryje w ia-
kiéy iaskini, albo na którémkolwiek
mieyscu. I stałoby się, ieźliżeby kto z
twoich poległ na tym początku, żeby
każdy, ktoby o tém usłyszał, rzekł:
Stała się porażka w ludu, który szedł
za Absalomem.

10. Tedy i najmężniejszy, którego
serce iako serce lwie, bardzo osłabieie;
bo wie wszystek Izrael, że mężnym iest
oyciec twóy, i mężni wszyscy, którzy
są z nim.

11. Aleć radzę, aby się do ciebie całe
zebrał wszystek Izrael od Dan aż * do
Beerseba, iako piasek, który iest przy
morzu w mnóstwie, a ty żebyś osobą
swą szedł na wojnę. * Ose. 1. 10.

12. A tak pociągniemy przeciwko
niemu, na którémkolwiek mieyscu nale-
ziony będzie, i przypadniemy nań, iako
pada rosa na ziemię, i nie zostanie z
niego, to iest, z tych wszystkich mężów,
którzy są z nim, ani ieden.

13. A ieźliżby do którego miasta u-
szedł, tedy zniesie wszystek Izrael do
onego miasta powrozy, a pociągniemy
ie aż do potoka, tak iż tam nie będzie
nalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy
mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada
Chusaiego Arachyty, niż rada Achyto-
felowa. Albowiem Pan * był postanowił,
aby rozerwana była rada Achyto-
felowa, która była dobra, a tak aby
przywiódł Pan złe na Absaloma.

* 2 Sam. 15, 31. Izal. 8, 10.

III. 15. I oznaymił * Chusai Sadoko-
wi i Abiatarowi, kapłanom: Tak a tak
radził Achytifel Absalomowi, i star-
szym Izraelskim; alem ia tak a tak ra-
dził. * 2 Sam. 15, 32. 36.

16. Teraz tedy pošlicie co rychléy,
a oznaymiecie Dawidowi, mówiąc: Nie
zostaway téy nocy w równinach pu-
szczy; ale bez odwołki przeydź, by
śnadź nie był pożarty król, i wszystek
lud, który iest z nim.

17. A Ionatan i Achymaas stali u
studni Rogiel: i poszła dziewczka, a
oznaymiła im, aby poszli, i donieśli to
królowi Dawidowi; bo się nie śmieli
ukazać, ani wnieść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry słu-

ga, i powiedział Absalomowi. Prze-
toż poszedłszy obadwa spieszo, weszli w
dom niektórego męża w Bahurym, któ-
ry miał studnię na dworze swym, i spu-
ścili się do niéy.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę,
rozciągnęła ią na wierzchu studni, i na-
sypała na niéy krup; a tak się tego nie
dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalo-
mowi do onéy niewiasty w dom, rzekli:
Gdzie iest Achymaas i Ionatan? odpo-
wiedziała im niewiasta: Przeszli przez
rzekę; a poszukawszy ich, i nie zna-
lazłszy, wrócili się do Ieruzalemu.

21. A gdy oni odeszli, tedy owi wy-
stąpiwszy z studni poszli, i oznaymili
królowi Dawidowi, mówiąc do niego:
Wstańcie, przepawcie się co rychléy
przez wodę; albowiem tak radził prze-
ciwko wam Achytifel.

22. Prze-
toż wstawszy Dawid, i wszy-
stek lud, który był z nim, przepawili
się przez Iordan, pierwéy niż się roze-
dniało, a nie został i ieden, któryby się
nie przepawił przez Iordan.

IV. 23. Tedy Achytifel widząc, iż
się nie stało podług rady iego, osiodłał
osła, a wstawszy iechał do domu swe-
go, do miasta swego, a rozprawiwszy
dom swóy, obiesił się, i umarł, a po-
grzebion iest w grobie oycy swego.

V. 24. A Dawid iuż był przyszedł do
Mahanaim, gdy się Absalom przepa-
wił przez Iordan, on i wszyscy mężo-
wie Izraelscy z nim.

25. I prze-
tożył Absalom Amazę, mia-
sto Ioaba, nad wojskiem. * A ten Ama-
za był synem męża, którego imię było
Itra, Izraelczyk, który był wszedł do
Abigaili, córki Nahasowéy, siostry Sar-
wii, matki Ioabowéy. * 2 Sam. 19, 13.

26. I położył się obozem Izrael z
Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid
do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów
z Rabby, synów Ammonowych, i Ma-
chyr, syn Ammielów z Lodebaru, * i
Barsylai Galaadeczyk z Rogielim,

* 1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia
zduńskie, i pszenice, i ięczmiony, i mą-
ki, i krupy, i boby, i soczewice, i pra-
żma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i se-

rów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Wojsko Absalomowe porażono 1—8. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął 9—13. III. I od Ioaba zabity iest 14—30. IV. Którego Dawid bardzo żałuje 31—33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi hetmany, i rotmistrze.

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Ioabowę, a trzecią część pod rękę Abisai, syna Sarwii, brata Ioabowego, a trzecią część pod rękę Itai, Getteyczyka; i rzekł król do ludu: Wyjdę i ja także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wyndziesz; bo iezlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby też nas poległa polowa, mało dbać o nas będą; albowiem ty sam iako nas dziesięć tysięcy. Przetoż teraz lepię, abys nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał król przy bramie, a wszystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał król Ioabowi, i Abisaiowi, i Itaiowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wszystek lud słyszał, gdy przykazywał król wszystkim hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w lesie Efraim.

7. Tamże porażon iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproszona po wszystkięj ziemi, więcęj las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty na wielki dąb, i uwięzła głowa iego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wbieżał.

10. Co uyrzawszy mąż niektóry, o-

znaymł Ioabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wiszącego na dębie.

11. Tedy rzekł Ioab mężowi, który mu to oznaymł: Iezliś widział, a czemużś go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć srebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Ioabowi: A ja choćbym miał odważonych na rękę moich tysiąc srebrników, nie podniósłbym ręki moięj na syna królewskiego; bośmy słyszeli, gdy przykazał król tobie i Abisaiowi i Itaiowi, mówiąc: Ochraniajcie wszyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moię w niebezpieczeństwo; bo nie bywa nie zataiono przed królem; i ty sam byłbyś przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Ioab: Nie będąc się ja tu bawił z tobą; przetoż wzięwszy trzy drzewca w rękę swoię, wraził ie w serce Absalomowe, gdy ieszcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywszy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Ioabowę, bili, i zabili go.

16. Wtym zatrąbił Ioab w trąbę, i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Ioab zatrzymał lud.

17. A wzięwszy Absaloma, wrzucili go w tymże lesie w dół wielki, i nanosili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wszystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który iest w dolinie królewskięj; bo mówił: Nie mam syna; iednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swoiém, który zowią mieysce Absalomowe aż do dzisiejszego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proszę niech idę a oznaymię królowi ucieszną nowinę, iż go wybaWił Pan z ręki nieprzyaciół iego.

20. Ale mu rzekł Ioab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dzisia; lecz to opowiesz dnia drugiego, a dziś nie dawaj o tém znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potym Ioab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi królowi, coś widział. A tak ukłoniwszy się Chusy Ioabowi, biegał.

22. I mówił powtórę Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Ioaba: Bądź co bądź, proszę niech i ia bieję za Chusym. I rzekł Ioab: Przeczbyś ty miał bieżeć, synu mój, gdyż niemasz, cobys dobrego zwiastował?

23. I rzekł: Bądź co bądź, pobieję. I rzekł mu Ioab: Bieźże. A tak biegał Achymaas prostsza drogą, i uprzedził Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniosszy oczy swe, uyrzał męża iednego biejącego.

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział to królowi. I rzekł król: Ieźliżec sam iest, dobre poselstwo w usciech iego. A gdy ten spiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Uyrzał stróż i drugiego męża biejącego, i zawołał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł król: I ten dobre poselstwo niesie.

27. Nadto rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, iako bieg Achymaasa, syna Sadokowego. I rzekł król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achymaas, i rzekł do króla: Pokóy; i ukłonił się królowi twarzą swoją ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twój, któryć podał te męże, co podnieśli ręce swe przeciw królowi, panu memu.

29. I rzekł król: Iakoli się ma syn mój Absalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamiejszanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Ioab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł król: Odstap, a stań tam; a on odstąpiwszy stanął.

IV. 31. A w tym Chusy przyszedł i rzekł: Opowiada się królowi, panu memu, że cię wybawił Pan dzisiaj z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł król do Chusego: A iakoli się ma syn mój Absalom? Odpowiedział Chusy: Boday tak byli nieprzyjaciele króla, pana mego, i wszyscy, któ-

rzy powstawiają przeciw tobie na złe, iako syn twój!

33. Tedy się zasmucil król, i wstąpił na sałę onęy bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu mój Absalomie, synu mój! Synu mój Absalomie! o bym ia był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój!

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1—4. II. Ioab go oto groml. 5—8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony iest 9—15. IV. Semeł go przeprasza 16—23. V. I Meħboset 24—30. VI. Barsyjal go odprowadza. 31—40. VII. a Izrael z Indą swarzą się. 41—43.

I oznaymiono Ioabowi: Oto, król płacze i żaluie Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żalosny iest król dla syna swego.

3. Zaczym wkładał się lud onego dnia, wchodząc do miasta, iako się więc wkłada lud, który się wstydził uciekając z bitwy.

4. A król nakrywszy oblicze swoje, wołał głosem wielkim: Synu mój Absalomie, Absalomie, synu mój, synu mój!

II. 5. Tedy wszedł Ioab do króla w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoją dzisiaj, i duszę synów twoich, i córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę załóżnic twoich,

6. Miłując te, którzy cię mają w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłują. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw, choćbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyeby się to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynidź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez Pana przysięgam, ieźli ty nie wynidziesz, że nie zostanie żaden z tobą tęg nocy, a będzieć to gorzég, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twoięy aż dotąd.

8. Wstał tedy król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi, mówiąc: Oto, król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, że się wszystkich lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyjaciół naszych, tenże nas też wyrwał z rąk Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczeźe wy zaniedbawacie przyprowadzić zasię króla?

11. Przetoż król Dawid posłał do Sadona i do Abiatar, kapłanów, z temi słowy: Powiedzcie starszym Iudskim, mówiąc: Przeczeźe macie być posłedniejszymi w przyprowadzeniu zasię króla do domu iego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły króla do domu iego.

12. Braciaście moi, kość moja, a ciałość moje; przeczeźe tedy macie być posłedniejszymi w przywróceniu króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moja, i ciało moje? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, iesli hetmanem * woyska nie będziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Ioaba.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Iudskich iako męża iednego, że posłali do króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy król, i przyszedł aż do Iordanu; a lud Iudski wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze królowi, a przeprowadził króla przez Iordan.

IV. 16. Pośpieszył się także * Semei, syn Giery, syna Iemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami Iudskimi przeciwko królowi Dawidowi.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów iego, i dwadzieścia sług iego z nim, i szczęśliwie się przeprawili iza Iordan do króla.

18. Przeprawili też prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się najlepiej podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed królem, gdy się przeprawiał przez Iordan,

19. I rzekł do króla: Nie przeczytaj mi, * panie mój, nieprawości, ani wspo-

minay, co lekkomyślnie uczynił sługa twój onegoż dnia, gdy wyszedł król, pan mój, z Ieruzalemu, aby to miał przypuszczać król do serca swego;

* 2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twój, zem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwszy niż kto ze wszystkiego domu Iózefowego, abym zaiechał drogę królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma być zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid: Cóż * wam do tego, synowie Sarwii, żeście † mi dziś przeciwnymi? Izali dziś ma być zabity kto w Izraelu? Bo aż nie wiem, zem ia dziś został królem nad Izraelem?

* 2 Sam. 16, 10. † Mat. 16, 23.

23. I rzekł król do Semeia: Nie umrzesz; i przysiągł mu król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów, wyiechał przeciw królowi; który ani chędożył nóg swoich, ani cesał brody swoiey, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. I stało się, gdy zabieżał w Ieruzalemie królowi, rzekł mu król: Przeczeźeś nie szedł ze mną, Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie mój, zdradził mię sługa mój; bo rzekł był sługa twój, osiodłam sobie osła, żebym wsiadłszy nań, iechał z królem, gdyż iest * chromy sługa twój.

* 2 Sam. 4, 4. r. 9, 3.

27. I oskarżył sługę twego przed królem, panem moim; ale król, pan mój, iest iako Anioł Boży; przetoż uczyn, co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu oycy mego byliśmy godni śmierci przed królem, panem moim, a przecieź ty posadził sługę twego między tymi, którzy iadaią u stołu twego: I cóż ieszcze za sprawiedliwość moja, abym się miał więcęcy uskarżać na króla? * 2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy król: Cóż masz więcęcy mówić w sprawie twoiey? Iuzem rzekł, ty i Syba, * podzielicie się majątnością.

* 2 Sam. 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do króla: I wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił król, pan mój, w pokoiu do domu swego.

VI. 31. Barsylai * téż Galaadeczyk wyszedłszy z Rogielim, przeprowił się z królem przez Iordan, aby go prowadził za Iordan. * 1 Król. 3, 7.

32. A Barsylai był bardzo stary, mając * ośmdziesiąt lat, który podeymował króla, póki mieszkał w Mahanaim; † bo był człowiekiem bogatym bardzo. * Pa. 90. 10. † 2 Sam. 17, 27.

33. I rzekł król do Barsylaiego: Pójdź z mną, a będą cię chował przy sobie w Jeruzalemie.

34. Ale Barsylai odpowiedział królowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z królem do Jeruzalemu?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisiaj; izali mogę rozeznac między dobrém a złém? izali poczucie smaku sługa twój w tém, cobym iadł, albo cobym pił? izali słuchoać mogę więcéy głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przeczęby miał być sługa twój ieszcze ciężarem królowi, panu memu?

36. Ieszcze trochę pójdzie sługa twój za Iordan z królem: bo czemużby mi miał dawać król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twój, abym umarł w mieście moiém, przy grobie oycy mego i matki moiéy; ale oto sługa twój Chymham pójdzie z królem, panem moim: uczynię mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. I rzekł król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nadto, cokolwiek żadać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprowił wszystek lud przez Iordan, król się téż przeprowił. Tedy pocałował król Barsylaiego, i błogosławił mu; który się wrócił do miejsca swego.

40. Potym przyszedł król do Galgal, przyszedł téż z nim Chymham. Wszytek téż lud Iudski prowadził króla, także i połowa ludu Izraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Izraelscy, zszedłszy się do króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Iudscy, i przeprowadzili króla i dom iego przez Iordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyscy mężowie Iudscy mężom Izraelskim: Przeto, iż nam powinny iest król. A przeczę

się gniewać macie o to? izaliż nam za to iest król dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie Izraelscy mężom Iudskim, i rzekli: Dziecięć kroć więcéy mamy do króla; przetoż i Dawid więcéy do nas należy, niż do was. Przeczcie nas lekce poważyli? Azażemy my o to pierwéy nie mówili, abyśmy przywrócili króla swego? Ale srozsza była mowa mężów Iudskich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Seba odwozi Izraelscyki od Dawida, który załóżnic zelżone zamknął 1—3. II. Za Seba w pogoń posłał 4—7. III. Gdzie Ioab Amasę zdradliwie zabił 8—12. IV. I Abalegę miasto tak długo obłężeniem trapił 13—21. V. Aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucono 22—26.

Tedy się tam poiawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Bichry, mąż Iemini. Ten zatrafił w trabę, i rzekł: Nie mamy my działu w Dawidzie, * ani mamy dziedzictwa w synu Isaiego; wróć się każdy do namiotów swoich, o Izraelu! * 1 Król. 12, 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Izraelscy od Dawida za Seba, synem Bichry; ale mężowie Iudscy trzymali się króla swego, od Iordanu aż do Jeruzalemu.

3. I przyszedł Dawid do domu swego w Jeruzalemie; a wzięwszy król dziecięć niewiastr załóżnic, które był zostawił, * aby strzegły domu, oddał ie pod straż, i żywił ie, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swoiéy, we wdowim stanie. * 2 Sam. 15, 16.

II. 4. Potym rzekł król do * Amazy: Zbierz mi męże Iudskie za trzy dni; ty się téż tu staw. * 2 Sam. 19, 13.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Iudski; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był nazaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisaiego: Teraz gorzcy nam uczyni Seba, syn * Bichry, niż Absalom; przetoż ty weźmi slugi pana twego, a goń go, by snadź nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych. * 2 Sam. 15, 18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Ioabowi, i Cheretcyzy i Feletcyzy, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Jeruzalemu w pogoń za Seba, synem Bichry.

III. 8. A gdy był u wielkiego ka-

mienia, który iest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Ioab miał przepasaną szatę swą, w której chodził, a na niéy pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mógł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Ioab do Amazy: Iakoż się masz, bracie mój? I uiał ręką prawą Ioab Amazę za brodę, iakoby go całowac miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Ioabowéy; i przebił* go nim pod piątę żebro, i wylał trzewa iego na ziemię, a tak za iedną raną umarł. A Ioab i Abisai, brat iego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry. * 1 Król. 2, 5.

11. Tedy stanął ieden nad nim z sług Ioabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest życzliwy Ioabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Ioabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośród drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim, zwlekl Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi, bieżał każdy mąż za Ioabem, goniąc Sebę, syna Bichry.

14. Który iuż był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie, aż do Abel i Betmaacha, ze wszystkimi Berymczykami, którzy się téż byli zebrałi, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściagnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szańce przeciw miastu, tak iż stali przed murem, a wszystek lud, który był z Ioabem, usiłował obalić mury.

16. Wtym zawołała z miasta niektóra niewiasta mądra; Słuchaycie, słuchaycie! rzecście proszę do Ioaba: Przystąpsam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niéy przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżeś iest Ioab? I odpowiedział: Iestem. Tedy mu rzekła: Słuchay słów służebnicy twoiéy; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: * Powiadano przedtym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi. * 5 Moy. 20, 11.

19. Iam iest iedno miasto z spokojnych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abyś zatracił miasto i matkę w

Izraelu; przeczże chcesz zburzyć dziedzictwo Pańskie?

20. I odpowiedział iéy Ioab, mówiąc: Nieday, nieday mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.

21. Nie taki się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniósł rękę swą przeciw królowi Dawidowi; wydajcież go samego, a odciągnę od miasta. Zatem rzekła niewiasta do Ioaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoją, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ją do Ioaba; który zabrał w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Ioab się téż wrócił do króla do Jeruzalemu.

23. I był Ioab hetmanem nad wszystkiém wojskiem Izraelskiém, a Banaias, syn Ioiady, nad Cheretczykami i nad Feletczykami. * 2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był poborcą, a Iozafat, syn Ahyludów, kanclerzem.

25. Seia pisarzem, a Sadok i Abiatar byli kapłanami.

26. Hyra także iairczyk był księżciem u Dawida.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletny śmiercią siedmi synów Saulowych usmierzony, 1—9. II. których ciąż Rosfa strzegła, 10. III. a Dawid ie pogrzebił z kośćcami Saula i Ionatana. 11—14. IV. Catey bitwy sławne z Filistyny. 15—22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, iednego roku po drugim. Tedy szukał Dawid oblicza Pańskiego, któremu rzekł Pan: Dla Saula, i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Gabaonity.

2. Przyzwał tedy król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z ostatków Amorreyczyków, którym acz byli synowie Izraelscy * przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wypłenić z gorliwości swéy dla synów Izraelskich i Iudskich.) * Ioz. 9, 19.

3. I rzekł Dawid to Gabaonitów: Cóż wam mam uczynić? a czém was ublażyć, abyście błogosławili dziedzictwu Pańskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o srebro ani o złoto z

Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczenie, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do króla: Męża, który nas wygubił, i na tém był, aby nas do szczętu wytracił, żeby nas nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,

6. Wydajcie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesimy ie Panu w Gaba Saula, niekiedy wybranego Pańskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz zfolgował król Mefibosetowi, synowi Ionatana, syna Saulowego, dla przysięgi * Pańskiej, która była między nimi, między Dawidem i między Ionatanem, synem Saulowym.

* 1 Sam. 18, 3. r. 20, 15. r. 23, 18.

8. Ale wziął król dwu synów Resfy, córki Ai, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięci synów siostry Micholi, córki Saulowej, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatyckiego,

9. I wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed Panem. I umarli oni siedm pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa łączmiennego.

II. 10. A wzięwszy Resfa, córka Ai, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, a żeby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczała płastwu powietrznemu, padać na nie dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznajmiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Ai, żalóznica Saulowa.

12. Przetoż szedłszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Ionatana, syna iego, od starszych Iabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulicy Betsańskiéy, kędy ie byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe.

* 1 Sam. 31, 10. 12.

13. A tak wziął ztamąd kości Saulowe i kości Ionatana, syna iego; zebrano téż kości obieszonych,

14. I pogrzebli kości Saulowe i Ionatana, syna iego, w ziemi Beniamina w Sela, w grobie Cysa, oycza iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał król; a tak potym ublagany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasię woyna między

Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i słudzy iego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Iesbibenob, który był z synów iednego olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił być zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai, syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie pójdziesz więcéy z nami na woynę, abyś nie zgasił pochodni Izraelskiéy.

18. I stało się potym, że była znowu woyna w Gob z Filistynami, * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż olbrzyma.

* 1 Kron. 20, 4.

19. Była téż ieszcze inna woyna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Iaare Oregim, * Betlehemczyk, brata Goliatowego z Get, którego drzewce u włóezni było iako nawóy tkacki.

* 1 Kron. 20, 5.

20. Nadto ieszcze była woyna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, mając po sześci palców u rąk swoich, i po sześci palców u nóg swoich, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był synem tegoż olbrzyma.

21. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czteréy byli synowie iednego olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXII.

Piosnka i dziękczynienie Dawidowe za wybawienie od wazech nieprzyjaciół iego.

I mówił Dawid Panu słowa téy pieśni w on dzień, gdy go wybawił Pan z rąk wszystkich nieprzyjaciół iego i z ręki Saulowéy;

2. I rzekł: Pan, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel mój ze mną.

* Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moia, w nim będę ufal, * tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel mój, który mię od gwałtu wybawia.

* 2yd. 2, 18.

4. Wzywałem Pana chwały godnego, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * moiém wzywałem Pana, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos mój, a wołanie moje przyszło do uszu iego. *Pa. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrzała ziemia, a fundamenty nieba zatrzęsęły, i wzruszyły się dla gniewu iego.

9. Wystąpił dym z nózdrz iego, a ogień z ust iego pożyraiący; węgle rozpalilo się od niego.

10. Nakłonił niebiosa i szta pił, a ciemność była pod nogami iego.

11. I iędził na Cherubinach, i latał, i widzian iest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od iasności oblicza iego rozpalilo się węgle ogniste.

14. Zagrzmał Pan z nieba, a najwyższy wydał głos swój.

15. Wypuścił i strzały, a rozproszył ie, i błyskawicą potarł ie.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie Pańskie, na tchnienie Ducha z nózdrz iego.

17. Postawszy z wysokości, przyjął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moją.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi Pan według sprawiedliwości moiéy, według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem strzegł dróg Pańskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moiém, i ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim, wystrzegałem się nieprawości moiéy.

25. Przetoż oddał mi Pan według

sprawiedliwości moiéy, według czystości moiéy przed oblicznością oczuswych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iesteś. * Pa. 18, 26

27. Z czystym czysty iesteś, a z przewrotnym eurowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoie przed wyniosłymi opuszczasz.

29. Tyś zaiste pochodnią moją, o Panie, a Pan oświeci ciemności moié.

30. Bo w tobie przebiegłem woysko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża iest * doskonała, wyrok Pański † nader czysty tarczą iest wszystkim, którzy w nim ufają.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 4, 34. Obław. 15, 3. † Pa. 12, 7. Pa. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Albowiem któż iest Bogiem oprócz Pana? * a kto opoką oprócz Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Pa. 86, 3. Izai. 45, 5.

33. Bóg iest mocą moją w woysku, on czyni doskonałą drogę moié.

34. Równa nogi moié z ieleniami, na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwiczy * ręce me do boiu, tak że kruszę łuk miedziany ramiony swemi.

* Pa. 144, 1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz zbawienia twego, a w cichości twoiéy rozmnożyłeś mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moié podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moié.

38. Gonilem nieprzyjacioly moié, i wytraciłem ie, a nie wróciłem się, ażem ie wyplenil.

39. I wyniszczyłem ie, i poprzebiiałem ie, tak iż nie powstaną: upadli pod nogami moimi.

40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a popaliles pod mię powstawiające przeciwo mnie.

41. Nadto podałeś mi szye nieprzyjaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem ie.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie iako proch ziemi, iako błoto na ulicach podeptawszy ie, rozmiotałem ie.

44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był

głową narodów; lud, którego nie znał, służył mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro usłyszeli, byli mi posłusznymi.

46. Synowie obcy opadli, a drzeli i w zamknięciu swém.

47. Żywie Pan, i błogosławiona skała moja; niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg jest, który mi dawa pomsty, a podbiła narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyjaciół moich, a nad tymi, którzy powstawaia przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepobożnego wybawiasz mię.

50. Przetoż będę cię wyznawał Panie * między narodami; a imieniowi twemu śpiewać będę. * Rzym. 15, 9.

51. On jest wieżą zbawienia króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem iego aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe, 1—7. II. imiona hetmanów iego, i sprawy ich rycerskie, 8—39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isaiego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Iakubowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:

2. Duch Pański mówił przez mię, a słowa iego pochodziły przez ięzyk mój.

3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w boiaźni Bożej.

4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a iako od iasności po deszczu wyrasta ziele z ziemi.

5. A choć nie taki jest dom mój przed Bogiem, jednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwierdzone we wszystkim i obwarowane. A w témci jest wszystko zbawienie moje, i wszystka uciecha moja, aczkolwiek temu ieszcze wzrostu nie dawa. * 2 Sam. 5, 12.

6. Ale niepobożni wszyscy będą iako ciernie wyrwani, którego rękoma nie biorą.

7. Lecz kto się go iedno chce dotknąć, obwaruje się żelazem i drzewem

włóczni, albo ogniem wypala ie do szczętu na mieyscu iego.

II. 8. Teć * są imiona mocarzów, które miał Dawid: Iozeb Basebet Tachmoicznyk, nayprzedniejszy między trzema; który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włócznią, aby ie zabił w iedny potrzebie. * 1 Kron. 11, 10.

9. A po nim był Eleazar, syn Dodonów, syna Ahohowego, między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie lżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciagnęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy bił Filistyny, tak iż ustala ręka iego, i zdreńtwała ręka iego przy mieczu. Tedy sprawił Pan wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy stanąwszy w pośród oney części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli téż oni trzhey z trzyczestu przedniejszych, a przysli we żniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się woysko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim. * 2 Sam. 5, 18.

14. A Dawid na ten czas był na mieyscu obronném; straż téż Filistyńska na ten czas była w Betlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiej, która iest u bramy!

16. Przetoż wpadli ci trzhey mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczerpali wody z studni Betlehemskiej, która była u bramy; którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iey on nie chciał pić, lecz ią wylał przed Panem.

17. I rzekł: Nie day mi tego Panie, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebezpieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iey pić. Toć uczynili oni trzhey mocarze.

18. Także Abisai brat Ioabów, syn Sarwii, był przedniejszym między trzema. Ten podniósł włócznią swą prze-

ciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema. * 1 Kron. 11, 20.

19. Z tych trzech będąc najsławniejszym, był ich hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banaias też syn Ioiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu mocarzów Moabskich, tenże szedłszy zabił lwa w pośrodku studni, we dni śnieżne.

21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w rękę włócznią; a on szedł ku niemu z kiiem, a wydarłszy włócznią z ręki Egipczanina, zabił go włócznią jego.

22. Toć uczynił Banaias, syn Ioiady, który też był sławny między onymi trzema mocarzami.

23. Z tych drzydziestu był najsławniejszym; wszakże onych trzech nie doszedł; i postawił go Dawid na drabantami * swoimi. * 2 Sam. 8, 18. r. 20, 23.

24. Był też Asael, brat Ioabów, między trzydziestą. A ci są: Elkanan, syn Dodonów, Betlehemczyk;

25. Samma Harodeczyk; Elika Harodeczyk.

26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikiessów, Tekuiczyk;

27. Abiezer Anatoteczyk; Mobonai usateczyk;

28. Selmon Ahohyteczyk; Maharai Netofateczyk.

29. Heleb, syn Baany, Netofateczyk; Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych;

30. Banaias Faratończyk; Haddai od potoka Gaas;

31. Abialbon Arbateczyk; Asmawet Barchomeczyk;

32. Eliachba Salabończyk; z synów Iassonowych Ionatan;

33. Semma Hororczyk; Ahyam, syn Sararów, Araryteczyk;

34. Elifelet, syn Achasbaiów, syna Machatego; Eliam, syn Achytofela Gilończyka.

35. Hezrai Karmelczyk; Farai Arbyteczyk.

36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.

37. Selek Ammoniteczyk; Nacharai Beroteczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

38. Hyra Ietrytczyk; Gareb Ietrytczyk.

39. Uryasz Hetteyczyk. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid lud liczył każde 1—9. II. Bóg się nań o to gniewa, 10. III. I ze trzech plag jedną oberać mu rozkazanie. 11—14. IV. Powietrzem siedmiesiąt tysięcy ludu pomarło. 15. V. Pan się zlitował, 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17—25.

Tedy się znówu popędlivość Pańska zapaliła na Izraela, gdy pobudził szatan * Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i Iudę. * 1 Kron. 21, 1.

2. I rzekł król do Ioaba, hetmana wojska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.

3. Lecz Ioab rzekł do króla: Niech przymnoży Pan, Bóg twój, ludu, iako teraz iest tyle sto kroć, aby na to oczy króla, pana mego, patrzyły; ale król, pan mój, przeceże się tego napiera?

4. Wszakże przemogło słowo królewskie Ioaba i hetmany wojska. Przetóż wyszedł Ioab, i hetmani wojska od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. A przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem przy Aroer, po prawy stronie miasta, które iest w pośród potoku Gad i przy Iaser.

6. Potym przyszli do Galaad, i do ziemi dolney Hadsy, a ztamtąd przyszli do Dan Iaan i w okół Sydonu.

7. Potym przyszli ku twierdzy Tyrskiéy, i do wszystkich miast Heweyskich i Chananeykich, zkad wyszli na południe Iudy do Beerseba.

8. A obszedłszy wszystkie ziemie, przyszli po dziewięci miesiącach, i po dwudziestu dni do Ieruzalemu.

9. I oddał Ioab poczet obliczonego ludu królowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku boiowi, a mężów Iuda pięć kroć sto tysiecy mężów.

II. 10. Potym uderzyło Dawida serce iego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił: ale teraz o Panie! przenieś proszę nieprawość sługi twego, bomci bardzo głupie uczynił.

III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto, słowo Pańskie stało się do Gada proroka, widzącego Dawidowego, mówiąc:

12. Idź, a powiedz Dawidowi: Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podawam, obierz sobie iednę z tych, abym ci uczynił.

13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznaymił mu, a rzekł mu: Albo przyydzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twoiéy, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjacióły twymi, a oni cię gonić będą, albo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twoiéy; rozmyślże się prędko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

14. I rzekł Dawid do Gada: Iestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczéy wpadniemy w rękę Pańską, gdyż wielkie są zlitowania iego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.

IV. 15. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę swą na Ieruzalem, aby ie wytracił, tedy się użalił Pan onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dostyć teraz; zawściągnij rękę twą. A Anioł Pański był podle boiewiska Arawny Iebuzeczyka.

VI. 17. I rzekł Dawid do Pana, gdy uyrzał Anioła białego lud, mówiąc: Otom ia zgrzeszył, iam źle uczynił; ale

te owce cóż uczyniły? niech się proszę obróci ręka twoia na mię i na dom oycy mego.

18. Tedy przyszedł Gad do Dawida onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a zbuduy ołtarz Panu na boiewisku Arawny Iebuzeczyka.

19. I szedł Dawid podług słowa Gadowego, iako był rozkazał Pan.

20. Tedy poyrzawszy Arawna, uyrzał króla, i sługi iego, przychodzące do siebie: i wyszedł Arawna, a pokłonił się królowi twarzą swą ku ziemi.

21. I rzekł Arawna: Przeczże przyszedł król, pan mój, do sługi swego? I odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to boiewisko, i zbudował na niem ołtarz Panu, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.

22. Tedy rzekł Arawna do Dawida: Niech weźmie, a ofiarnie król, pan mój, co mu się dobrego widzi: oto woły na całopalenie, i wozy, i iarzma wołów na drwa.

23. Wszystko to dawał król Arawna królowi Dawidowi. I mówił Arawna do króla: Pan, Bóg twój, niech się sobie upodoba.

24. Lecz król rzekł do Arawny: Nie tak, ale raczéy kupię u ciebie i zapłacę; ani będę ofiarował Panu, Bogu memu, całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid ono boiewisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra.

25. Tamże zbudował Dawid ołtarz Panu, i sprawował całopalenia, i spokoyne ofiary. I ubłagany był Pan ziemi, a zahamowana iest ona plaga od Izraela.

Pierwsze Księgi Królewskie,

które téż zowią Trzecie Królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Starość Dawidowa 1—4. II. Adoniasz chce królować; 5—10. III. ale Dawid za przyczyną Betsaby i Natana 11—27. IV. Salomona królem postanowil 28—48. V. Zaczyn Adoniasz łaski szukał, 49—51. VI. a Salomon mu to odpuścił 52. 58.

A gdy się król Dawid zstarzał, i zaszedł w lata, choć go odziewano szatami, przecię się zagrzać nie mógł.

2. I rzekli mu słudzy iego: Niech poszukaiają królowi, panu naszemu, młodéy panienki, któraby stawała przed

królem, i opatrowała go, a sypiając na łonie iego, żeby zagrzewała króla, pana naszego.

3. Szukali tedy panienki piękney po wszystkich granicach Izraelskich, i naleźli Abisag Sunamitkę, a przywiedli ją do króla.

4. A ta panienka była bardzo piękna, i opatrowała króla, i służyła mu; ale iéy król nie uznał.

II. 5. Lecz Adoniasz, syn Haggity,

wynosił się, mówiąc: Ja będę królował. I nasprawił sobie wozów i iezdnych, i pięćdziesiąt mężów, którzy biegali przed nim.

6. A nie gromił go nigdy oyciec iego, mówiąc: Przeczżeś to uczynił? A był i ten bardzo piękny urody, którego była porodziła Haggita * po Absalomie.

* 2 Sam. 3, 4.

7. A miał znowę z Ioabem, synem Sarwii, i z Abiatarem kapłanem, którzy pomagali za Adoniaszem.

8. Ale Sadok kapłan, i Banaias, syn Ioiady, i Natan prorok, i Semei, i Rehy i rycerstwo Dawidowe nie przestawali z Adoniaszem.

9. Tedy nabił Adoniasz owiec, i wołów, i bydła tłustego u kamienia Zohelet, który był nad źródłem Rogiel, i wezwał wszystkiéy braci swéy, synów królewskich, i wszystkich mężów z luda, sług królewskich.

10. Ale Natana proroka, i Banaiasa, i innego rycerstwa, ani Salomona, brata swego, nie wezwał.

III. 11. Tedy rzekł Natan do Betsaby, matki Salomonowéy, mówiąc: A nie słyszałaś, iż króluie Adoniasz, syn Haggity, a Dawid, pan nasz, ne wie o tém?

12. Przetoż teraz pójdz proszę, dam ci radę, a zachowasz zdrowie twoie i zdrowie syna twego Salomona.

13. Idź, a wnidz do króla Dawida, i mów do niego: Izaliś ty królu, panie mój, nieprzysiał służebnicy twoiéy, mówiąc: Salomon, tyn twój, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy moiéy? Przeczże tedy króluie Adoniasz?

14. A gdy ty ieszcze tam będziesz mówiła z królem, ia przyyde za tobą, i dopełnie słów twoich.

15. A tak weszła Betsabe do króla na pokóy; a król się już był bardzo zstarzał, a Abisag Sunamitka posługiwała królowi.

16. Tedy nachyliwszy się Betsabe, pokłoniła się królowi, któręy rzekł król: Czego chcesz?

17. A ona mu odpowiedziała: Panie mój, tyś przysiał przez Pana, Boga twego, służebnicy twoiéy, że Salomon, syn twój, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy moiéy.

18. A oto, już Adoniasz króluie, a ty teraz, królu, panie mój, o tém nie wiesz.

19. Albowiem nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abiata kapłana, i Ioaba, hetmana wojska; ale Salomona, sługi twego, nie wezwał.

20. Lecz ty królu, panie mój, wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela oglądają na cię, abyś im oznaymił, kto będzie siedział na stolicy króla, pana mego, po tobie.

21. Inaczéy stanie się, gdy zaśnie król, pan mój, z ocy swymi, że będziemy ia i Salomon, syn mój, iako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona ieszcze mówiła z królem, przyszedł Natan prorok.

23. I opowiedziano to królowi, mówiąc: Oto, Natan prorok; który wszedłszy do króla, pokłonił się królowi twarzą swą ku ziemi.

24. Rzekł zatym Natan: Królu, panie mój, zażes ty rzekł: Adoniasz będzie królował po mnie, a on usiedzie na stolicy moiéy?

25. Albowiem dziś szedłszy nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i hetmanów wojsk, i Abiata kapłana, a oto oni iedzą z nim i piią, i mówią: Niech żywie król Adoniasz!

26. Ale mnie, sługi twego, i Sadoka kapłana, i Banaiasa, syna Ioiadowego, i Salomona, sługi twego, nie wezwał.

27. Izali do króla, pana mego, stała się ta rzecz? a nie oznaymiłes słudze twemu, kto ma siedzieć na stolicy króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział król Dawid, mówiąc: Zawołaycie do mnie Betsaby; która przyszedłszy przed obliczność królewską, stanęła przed królem.

29. Tedy przysiał król, mówiąc: Żywie Pan, który wybawił duszę moię z każdego ucisku:

30. Iż iakom ci przysiał przez Pana, Boga Izraelskiego, mówiąc: Że Salomon, syn twój, królować będzie po mnie, a on usiedzie na stolicy moiéy miasto mnie, tak dziś uczynię.

31. I nachyliwszy się Betsabee twarzą ku ziemi, ukloniła się królowi, i rzekła: Niech żywie Dawid król, pan mój, na wieki!

32. Zatym rzekł król Dawid: Zawołajcie do mnie Sadoka kapłana, i Natana proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego. I weszli do króla.

33. I rzekł im król: Weźmiecie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moję, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomaże Sadok kapłan, i Natan prorok za króla nad Izraelem; potym zatrąbicie w trąbę, a rzeciecie: Niech żywie król Salomon!

35. Potym pójdziecie za nim; a on przyszedłszy, siedzie na stolicy moięj, i będzie królował miasto mnie; bom mu ia rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Iudą.

36. I odpowiedział Banaias, syn Ioiadow, królowi, mówiąc: Amen. Niech to ztwierdzi Pan, Bóg króla, pana mego.

37. Iako był Pan z królem, panem moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechay wywyższy stolicę jego nad stolicę Dawida króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok kapłan, i Natan prorok, i Banaias, syn Ioiadow, przytym Chereteczycy, i Feleteczycy, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok kapłan róg oleyku z namiotu, i pomazał Salomona. Potym trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyje król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczalkach, weseląc się weselem wielkiem, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adoniasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a iuż się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i Ioab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on tego domawiał, oto Ionatan, syn Abiataru kapłana, przyszedł. Któremu rzekł Adoniasz: Wnidź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Ionatan, i rzekł Adoniaszowi: Dawid król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona królem.

44. Albowiem posłał z nim król Sadoka kapłana, i Natana proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego, do tego Che-

retczyki i Feleteczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok kapłan, i Natan prorok za króla w Gihonie, i szli ztamtąd weseląc się, tak, że zadrzało miasto; tenci iest krzyk, któryście słyszeli;

46. I iuż usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nadto i słudzy królewscy przyszedli, aby błogosławili Dawidowi królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławniejsze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wywyższy stolicę jego nad stolicę twoię. I pokłonił się król na łożu swém.

48. Przytym tak rzekł król: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy moięj, na co patrzą oczy moie.

V. 49. Złękli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adoniaszem, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adoniasz także, bojąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznaymiono Salomonowi, mówiąc: Oto, Adoniasz boi się króla Salomona, a oto, uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Ieżli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale ieżli się w nim znajdzie coś złego, pewnie umrze.

53. A tak posłał król Salomon, i przywiedziono go* od ołtarza; a gdy przyszedł, ukłonił się królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego.

* 2 Moy. 31, 14.

ROZDZIAŁ II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1—11. II. Salomon Adoniasza zabić kazał, 12—25. III. Abiatarowi kapłański urząd odebrał, 26. 27. IV. Ioaba także zabić kazał. 28—35. V. Semelemu zakazał, żeby nigdy z Ieruzalemu nie wychodził 36—46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowęj, rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ia idę* w drogę wszystkięj ziemi, a ty zmacniaj się, i bądź mężem.

* Iz. 23, 14.

3. Zachowywaj ustawy Pana, Boga twego, abyś chodził drogami jego, i

przestrzegał wyroków jego, i przykazań jego i sądów jego, i świadectw jego, iako * napisano w zakonie Moyżeszowym, abyć się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkiem, do czego się obrócisz: * 5 Moj. 17, 16. 18.

4. Żeby utwierdził Pan słowo swoje, które rzekł do mnie, mówiąc: Jeżeli będą strzedz * synowie twoi drogi swéy, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiéy. * Ps. 132, 11.

5. A ty téż wiesz, co mi uczynił Ioab syn Sarwii, co uczynił dwiema hetmanom woysk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i † Amazie, synowi Ieterowemu, że iie pozabiiał, a wylał krew iako na woynie czasu pokoju, i zmazał krwią iako na woynie pas swóy rycerski, który miał na biodrach swoich, i bóty swoje, które miał na nogach swoich. * 2 Sam. 3, 27. † 2 Sam. 20, 10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twoiéy, a nie dopuścisz zeyść szedziwości jego w pokoju do grobu.

7. Ale nad synami Barsylai Galaadczyka użyiesz miłosierdzia, a niech iadaią wespół z inszymi u stołu twego; albowiem * oni takimże sposobem przyszli do mnie, gdy m uciekał przed Absalomem, bratem twoim. * 2 Sam. 17, 27.

8. Oto téż iest u ciebie Semei, syn Giery, syna Iemini, z Bahurym, który mi téż złorzeczył * złorzeczeniem wielkiem w on dzień, gdy m szedł do Mahanaim; a wszakże † zaszedł mi drogę u Iordanu, i przysiągłem mu przez Pana, mówiąc: Nie zamorduję cię mieczem. * 2 Sam. 16, 5. † 2 Sam. 19, 8.

9. Teraz iednak nie przepuszczay mu tego, a iżeś iest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić, abyś wprowadził szedziwość jego ze krwią do grobu.

10. Zatym * zasnął Dawid z oycy swoimi, a pogrzebiony iest w mieście Dawidowém. * Dzie. 2, 29. r. 13, 26.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. * 2 Sam. 5, 4.

II. 12. A tak Salomon usiadł na sto-

licy Dawida oycy swego, i * zmocniło się bardzo królestwo jego. * 2 Kron. 29, 23.

13. Tedy przyszedł Adoniasz, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowéy, któremu ona rzekła: A spokojneź iest przyyscie twoie? A on odpowiedział: Spokojne.

14. Nadto rzekł: Mam nieco mówić z tobą: A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moje było królestwo, a na mię obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoię, abym krolował; ale przeniesione iest królestwo, i dostało się bratu memu; bo mu od Pana naznaczone było.

16. Pretoż cię teraz proszę o iedną rzecz, a nie odmawiy mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatym on rzekł: Mów proszę do Salomona króla, (bo wiem, żeć nie odmówi,) abi mi dał Abisag Sunamitkę * za żonę. * 1 Król. 1, 4.

18. I odpowiedziała Betsabe: Dobrze; będę mówiła o cię z królem.

19. A tak szła Betsabe do króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem; i wstał król przeciwko niéy, a pokłoniwszy się iéy usiadł na stolicy swéy; kazał téż postawić stolicę matce swéy, która siadła po prawicy jego.

20. I rzekła: Proszę cię o iedną małą rzecz, nie odmawiy mi. I odpowiedział iéy król: Proś matko moia; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniaszowi, bratu twemu, za żonę.

22. Lecz odpowiedział król Salomon, i rzekł matce swoiéy: Przeczże prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniaszowi? uproś mu i królestwo; albowiem on iest bratem moim starszym nad mię, a ma po sobie Abiatarą * kapłana, i Ioaba, syna Sarwii. * 1 Król. 1, 25.

23. I przysiągł król Salomon przez Pana, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko duszy swéy mówił Adoniasz te słowa.

24. A teraz żywie Pan, który mię utwierdził, i posadził na stolicy Dawida, oycy moiego, i który mi zbudował dom, iako * obiecał, iż dziś zabydzie Adoniasz. * 2 Sam. 7, 12.

25. A tak posłał król Salomon Ba-

naiasa, syna Ioiadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abiataru kapłana rzekł król: Idź do Anatot, do osiadłości twojej, albowiemś mężem śmierci; wszakże cię dziś nie zabiję, gdyżęś nosił skrzynię Pańską przed Dawidem, oycem moim, a iżęś to wszystko * cierpiał, czém był trapiiony oyciec mój.

* 1 Sam. 22, 20.

27. I wyrzucił Salomon Abiataru, aby nie był kapłanem Pańskim, żeby się wypełniło słowo Pańskie, które był wyrzekł nad domem * Heli w Sylo.

* 1 Sam. 9, 31.

IV. 28. Ta wieść gdy przyszła do Ioaba, (albowiem Ioab przestawał z Adoniaszem, chocia z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznajmiono królowi Salomonowi, że uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a że iest u * ołtarza: tedy posłał Salomon Banaiasa, syna Ioiadowego, mówiąc: Idź, zabij go.

* 2 Moy. 21, 14.

30. A przyszedłszy Banaias do namiotu Pańskiego, rzekł do niego: Tak mówi król: Wynidź. Który odpowiedział: Nie wynidę; ale tu umrę. I odniósł to Banaias królowi mówiąc: Tak mówił Ioab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu król: Uczynź, iako mówił, a zabij go, i pogrzeb go, a odejmiesz krew niewinną, którą wylał Ioab, odemnie i od domu oycy mego.

32. A obróci Pan krew iego na głowę iego: albowiem targnął się na dwu mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił ie mieczem, a oyciec mój Dawid nie wiedział o tém: Abnera, * syna Nerowego, hetmana wojska Izraelskiego, i Amazę, syna Ieterowego, hetmana wojska Iudskiego.

* 2 Sam. 3, 27. r. 20, 10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę * Ioabowę, i na głowę nasienia iego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu iego, i domowi iego, i stolicy iego niech będzie pokóy aż na wieki od Pana.

* 2 Sam. 3, 29.

34. Szedł tedy Banaias, syn Ioiadów, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony iest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił król Banaiasa syna

Ioiadowego, miasto niego nad woyskiem, a Sadoka kapłana postanowił król miasto Abiataru.

V. 36. Potym posłał król, i przyzwał Semeiego, i rzekł mu: Zbuduy sobie dom w Ieruzalemie, i mieszkay tam, a nie wychodź ztamtąd nigdzie;

37. Bo któregobyś dnia wyszedł a przyszedł za potok Cedron, wiedz wiedząc, że pewnie umrzesz; krew twoia będzie na głowę twoię,

38. Tedy rzekł Semei do króla: Dobre iest to słowo; iako mówił król, pan mój, tak uczyni sługa twój. I mieszkał Semei w Ieruzalemie przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dwaj słudzy Semeiemu do Achysa syna Maachy, króla Getskiego, i opowiedziano Semeiemu, mówiąc: Oto słudzy twoi są w Get.

40. Przetóż wstawszy Semei, i osiodławszy osła swego, iechał do Get, do Achysa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semei i przywiódł sługi swe z Get.

41. I oznajmiono Salomonowi, że był wyjechał Semei z Ieruzalemu do Get, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał król, i wezwał Semeiego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzysiął przez Pana, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobyśkolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedz wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobre to słowo, którem słyszał.

43. Przecześ tedy nie strzegł przysięgi Pańskiej i przykazania, którem ci był przykazał?

44. Nadto król rzekł do Semeiego: Ty wiesz wszystko złe, * któregobyśświadome iest serce twoie, coś uczynił Dawidowi, oycu memu, i oddał Pan złość twoię na głowę twoię.

* 2 Sam. 16, 5.

45. Ale król Salomon błogostawiony, i stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. A tak rozkazał król Banaiasowi, synowi Ioiadowemu, który wyszedłszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwierdzone iest królestwo * w ręce Salomonowéy.

* 2 Kron. 1, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Salomon króla Egipskiego córkę pojął. 1—3. II. a Bóg go mądrością wielką odarzył. 4—15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16—28.

I zpowinowacił się Salomon z Faraonem, królem Egipskim; bo pojął córkę Faraonową, i przyprowadził ją do miasta Dawidowego, aźby dobudował domu swego, i domu Pańskiego, i muru Jerozalemskiego w około.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto że nie był jeszcze zbudowany dom imieniowi Pańskiemu aż do onych dni.

3. I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida, oycy swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy król do Gabaon, aby tam ofiarował; * bo tam była góra największa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu.

* 2 Kron. 1, 2.

5. I ukazał się Pan w Gabaon Salomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a dam ci. * 2 Kron. 1, 7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostoci serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżes mu dał syna, któryby siedział na stolicy jego, iako się to dziś okazuje.

7. A teraz, o Panie Boże mój, tyś postanowił królem sługę twego miasto Dawida, oycy mego, a iam iest dziecię małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twój iest w pośrodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany być prze mnóstwo.

9. Przetoż day słuźce twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby rozeznawał między dobrém i złém; albowiem któż może sądzić ten lud twój tak wielki? * 2 Kron. 1, 10.

10. I podobało się to Pannu, że żądał Salomon téy rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego żeś o to prosił, a nie żadałeś sobie długich dni, aniś żadał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyjaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otom ci dał serce mądre i rozumne, tak iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żadał, dałem ci, to iest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między królmi po wszystkie dni twoie.

* Mat. 6, 33.

14. A będzieszli chodził drogami moimi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, iako chodził Dawid, oyciec twój, tedy przedłużę * dni twoi.

* Przyp. 10, 27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. I przyszedł do Jerozalemu, a stanawszy przed skrzynią przywierza Pańskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary spokojne, sprawił téż ucztę na wszystkie slugi swoje.

III. 16. Tedy przysłyły dwie niewiasty wszetecznicze do króla, i stanęły przed nim.

17. I rzekła iedna z onych niewiast: Proszę panie mój, ia i ta niewiasta mieszkamy w iednym domu, i porodziłam u niéy w tymże domu.

18. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu moiém, że porodziła i ta niewiasta; i byliśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże domu.

19. I umarł syn téy niewiasty w nocy, przeto iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica twoja spała, i położyła go na łonie swoiém, a syna swego umarłego położyła na łonie moiém.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdym się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn mój, któremu porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn mój iest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twój iest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed królem.

23. I rzekł król: Ta mówi: Ten żywy iest syn mój, a syn twój ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak; ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy.

24. Przetoż rzekł król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed króla.

25. Tedy rzekł król: Rozetnicie to żywe dziecię na dwoje, a dajcie połowę iednéy, a połowę drugiéy.

26. Ale niewiasta, którę był ten syn żywy, mówila do króla, bo się były poruszyły wnętrznosci iéy nad synem iéy,) i rzekła: Proszę, panie mój, dajcie iéy to dziecię żywe, a żadnym sposobem niezabiiaycie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnicie ie.

27. Tedy odpowiedział król, i rzekł: Dajcież téy dziecię żywe, a żadną miarą nie zabiiaycie go; tać iest matka iego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził król, bali się króla; albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu iego ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

I. Salomonów dwór i urzędnicy. 1 — 19. II. Czasy iego wesole 20. 21. III. Rozchody na cały dwór 22. 23. IV. Pokóy w królestwie 24. 25. V. Konie 26—28. VI. i mądrość iego. 29—34.

A tak król Salomon był królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teć są książęta, które miał: Azaryasz, syn Sadoka kapłana.

3. Elichoref i Achya, synowie Sisy, byli pisarzami; Iozafat, syn Ahyludów, kanclerzem;

4. A Banaias, syn Ioiady, był hetmanem; Sadok zaś i Abiatar kapłanami.

5. A Azaryasz, syn Natanów, nad urzędnikami, a Zabud, syn Natanów, był książęciem, przyjacielem królewskim.

6. Ahysar zaś był przełożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem. * 1 Król. 5, 14.

7. Miał téż Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności królowi i domowi iego. Każdy z nich przez ieden miesiąc w roku królowi żywności dawał.

8. A teć są imiona ich: Syn Hurów na górze Efraim;

9. Sym Dekarów w Makas, i w Salbym, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Hessedów w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abynadabów, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonową, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahyludów, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które iest podle Sartany pod Iezrelem, od Betsan aż do Abelmeheola, aż za Iekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskim, który trzymał wsi laira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Iemu téż należała kraina * Argob, która iest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianemi. * 5 Moy. 3, 4.

14. Achynadab, syn Iddonów, w Mahanaim.

15. Achymaas w Neftalim, który téż poiał Basematę, córkę Salomonową, za żonę.

16. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot.

17. Iozafat, syn Paruachów, w Isaschar.

18. Semei, syn Eli, w Benjamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona króla Amorreyskiego, i Oga króla Basańskiego; a ten sam był rządzący onęy ziemi.

II. 20. Tedy Iuda i Izrael będąc niezliczeni iako piasek, który iest nad morzem w mnóstwie, iedli, i pili, i wselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkimi królestwy od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéy, i aż do * granicy Egipskiéy. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota iego. * 1 Moy. 15, 18. 2 Moy. 25, 31. Ps. 72, 8.

III. 22. A tenci był rozchód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białéy, i sześćdziesiąt korcy innéy mąki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwadzieścia wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz ieleni i sarn, i bawołów, i pastwa karmnego.

IV. 24. Albowiem on panował wszędy z téy strony rzeki od Tasfa aż do Gazy nad wszystkimi królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokóy ze wszystkich stron w okolo.

25. I mieszkał Iuda i Izrael * bezpiecznie, każdy pod winną macicą swoią, i pod figą swoią, od Dan aż do

Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. * 3 Moy. 26, 5.

V. 26. Miał też Salomon czterdzieści * tysięcy koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy iezdnych. * 1 Król. 10, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. A tak podeymowali oni przełożeni króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczając, aby na czém zchodzić miało.

28. Ięzmiiony także, i plewy dla koni i mulów, zwozili na to miejsce, gdzie był król, każdy według tego, iako mu postanowiono.

VI. 29. Nadto dał Bóg Salomonowi mądrość i roztropność bardzo wielką, a przestronność serca, iako piasek, który iest na brzegu morskim.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzkie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe; a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nadto złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni jego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał też o drzewach, począwszy od cedru, który iest na Libanie, aż do hysopu, który wyrasta z ściany. Mówił też o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przetóż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowéy, i od wszystkich królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości jego.

ROZDZIAŁ V.

I. Hiram z Salomonem przez posły przyjaźni odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi 1 — 6. II. Hiram mu lasów pozwala 7—12. III. Salomon robotniki zporządza 13 — 16. IV. I materyę do budowania kościoła gotuje 17, 18.

I posłał Hiram, król Tyrski, sługi swe do Salomona, bo usłyszał, że go pomazano za króla miasto oycy jego; albowiem miłował * Hiram Dawida po wszystkie dni. * 2 Sam. 5, 11.

2. Salomon też zaś posłał * do Hiram, mówiąc: * 2 Kron. 2, 3.

3. Ty wiesz, że Dawid, oyciec mój, nie mógł budować domu imieniowi Pana, Boga swego, dla wojen, * które

go były ogarnęły, aż nieprzyjacioły po dał Pan pod stopy nóg jego;

* 1 Kron. 22, 8. r. 28, 3.

4. Ale teraz Pan, Bóg mój, dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi Pana, Boga mego, iako powiedział * Pan do Dawida, oycy mego, mówiąc: Syn twój, któremu dam miasto ciebie osieć stolicę twoją, ten zbuduje dom ten imieniowi memu.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

6. Przetóż teraz rozkaż, aby mi narąbano cedrów na Libanie, a słudzy moi będą z żługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, iako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że niemasz między nami męża, któryby umiał tak rąbać drzewo, iako Sydończycy.

II. 7. A gdy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i reki: Błogostawiony Pan dzisiaj, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.

8. I posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem, z czémeś posłał do mnie. Uczynię wszystkę wolę twoją około drzewa cedrowego, i około drzewa iodłowego.

9. Słudzy moi zwozją ie z Libanu do morza, a ia ie każę złożyć w trafty, i spuścić morzem aż do miejsca, o którym mi dasz znać, i tam ie rozwiążę, a ty ie pobierzesz. Ty też uczynisz wolę moją, a dasz obrok czeladzi mojej.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, iako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hiramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi jego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybiianéy; to dawał Salomon Hiramowi na każdy rok.

* 2 Kron. 2, 10.

12. A Pan * dał mądrość Salomonowi, iako mu był obiecał, i był pokój między Hiramem i między Salomonem, a uczynili przymierze między sobą.

* 1 Król. 3, 12.

III. 13. Tedy kazał wybierać król Salomon robotniki ze wszystkiego Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.

14. Które słał do Libanu po dzie-

siąci tysiacy na każdy miesiac, na przemiany; po miesiacu mieszkali na Libanie, a po dwu miesiacach w domu swym; a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi.

* 1 Król. 4, 6. r. 12, 18.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysiacy tych, którzy nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysiacy tych, którzy rąbali na górze;

16. Oprócz przedniejszych urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiacy, i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawiającym robotę.

IV. 17. Rozkazał też król, aby wzięto kamienie wielkie, kamienie drogic, i kamienie ciosane, na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieślnicy Salomonowi, i rzemieślnicy Hiramowi, i Gimblimczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

Kiedy i jakim sposobem kościół budowany i dokonany był.

I stało się czterystego i ośmdziesiątego roku po wywieściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéj, miesiąca Kwietnia (ten jest miesiąc wtóry,) roku czwartego * królowania Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom Panu.

* 2 Kron. 3, 2. Dzie. 7, 48.

2. A ten dom, który budował król Salomon Panu, był wdłuż na sześćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia, a wzwwyż na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zasię przed kościołem był na dwudziestu łokci wdłuż, iako był szeroki dom, a wszerz był na dziesięć łokci przed domem.

4. I poczynił w domu okna wewnątrz przestronne, a z dworu wąskie.

5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w około przy murze domu około kościoła i świątynicy; uczynił też gmachy w około.

6. Ganek spodni był na pięci łokci wszerz, a średni był na sześć łokci wszerz, a trzeci był na siedm łokci wszerz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z ka-

mienia wyrobionego, iakie przywożono, budowano go; a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słyhać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu średniego były na prawej stronie domu, któremi po okrągłym wschodzie chodzono do średniego, a z średniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował też ganki około całego domu na pięć łokci wzwwyż, a przypoione były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć jest ten dom, który ty budujesz. Jeżeli będziesz * chodził w ustawach moich, i sądy moje będziesz czynił, i zachował wszystkie rozkazy moje, chodząc w nich, tedy utwierdżę słowo moje z tobą, którem wyrzekł † do Dawida, oycy twego.

* 1 Król. 2, 4. r. 9, 4. 5. † 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

13. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu wewnątrz deskami cedrowemi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tło domu położył tarciami iodłowemi.

16. Zbudował też przegrodzenie na dwudziestu łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcic cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątnią najsświętszą.

17. A na czterdziestu łokci był sam dom, to jest, kościół przed świątnią.

18. A na deskach cedrowych wewnątrz w domu było rzeźbanie nakształt iabłeb leśnych, i kwiecica rozkwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątnię najsświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza Pańskiego.

20. Która świątynia najsświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci wdłuż, a dwadzieścia łokci wszerz, i dwadzieścia łokci wzwwyż; a obil ją złotem

szczerém, oltarz także cedrowy obil złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerém złotem, i zaciągnął łańcuchami złotemi przegrodzenie przed świątynią świętych, które téż obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obil złotem, nie opuszczając żadney strony, i cały oltarz, który był przed świątynią najsświętszą, powłókl złotem.

23. Uczynił téż w świątyni najswiętszy dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci wżwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe iedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie: dziesięć łokci było od końca skrzydła iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesięci łokci był i Cherub drugi: miara iednaka, i rzeżanie iednake było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina iednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrzedku domu wewnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło iednego iedney ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiey ściany, a skrzydła ich w pośród domu dotykały się siebie wespolek.

28. I powłókl one Cherubiny złotem.

29. Nadto i wszystkie ściany okolo domu przyozdobił wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił téż w weyściu do świątyni najswiętszy drzwi z oliwnego drzewa, a podwoie i odrzwi były na pięć grani.

32. A te oboie drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił ie wyryciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powłókl ie złotem; obłożył téż Cherubiny i palmy złotem.

33. Także téż uczynił i w weyściu kościelném podwoie z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A oboie drzwi były z drzewa iodłowego; na dwie się stronie iedne

drzwi otwierały, także na dwie stronie drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiaty, a powłókl złotem ciagnioném to, co było wyryto.

36. Przytym zbudował się wewnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a iednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia, założony iest dom Pański;

38. A roku iedenastego miesiąca Października, (ten iest miesiąc ósmy,) dokonany iest dom ze wszystkiém naczyнием iego i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

1. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców jego. 1—12. II. Chyram ze wszystkich kruszców sztuki piękne oddawał. 13—51.

Potym dom swój budował Salomon przez * trzynaście lat, i dokonał wszystkiego domu swego.

* 1 Król. 9, 10. 2 Kron. 8, 1.

2. Zbudował téż dom * lasu Libanowego na sto łokci wdłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszere, a na trzydzieści łokci wżwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i pięci słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna téż były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi i podwoie były na cztery granie, i okna; a sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił téż przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokci wdłuż, a wszere na trzydzieści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nadto uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił salę drugą za przysionkiem takąż robotą; zbudował téż dom córce Faraonowey, którą * pojął Salomon, podobny temuż przysionkowi.

* 1 Król. 3, 1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego, wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiej sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesięci łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nad tém kamienie kosztowne pod miarą wyciosane, z deskami cedrowemi.

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a jednym rzędem drzewo cedrowe, tak iako sień wnętrzna domu Pańskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał téż król Salomon, i wezwał Chyrama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a oyciec iego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i rostopności, i umiejętności na robienie wszelkiéj roboty z miedzi; ten przyszedłszy do króla Salomona, zrobił wszelką robotę iego.

15. Naprzód ulął dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było wżwyż słupa iednego, a w okrąg dwanaście łokci; takiz był i drugi słup. * Ierem. 52, 21.

16. Potym uczynił dwie gałce, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci wżwyż było gałki iednéj, a pięć łokci wżwyż gałki drugiéj.

17. Siatki téż robotą dzianą, i sznury naksztalt łańcuchów posprawiał do tych gatek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę iedną, a siedm na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy iablek granatowych w około na siatce iednéj, aby okrywały gałki, które były na wierzchu; także téż uczynił i na drugiéj gałce.

19. A na onych gałkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii, na czterech łokciach.

20. I miały one gałki na onych dwu słupach, tak z wierzchu iako i przeciwko śródkowi pod siatką, iabłka granatowe, których było dwieście dwiema rzędami w około, na iednéj i na drugiéj gałce.

21. I postawił one słupy w przysion-

ku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwał imię iego Iachyn; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię iego Boaz.

22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilie. A tak dokonana iest robota onych słupów.

23. Przytym uczynił * morze odlewane na dziesięci łokci od iednego brzegu do drugiego brzegu, okrągłe w około; a na pięć łokci była wysokość iego, a okrąg iego na trzydziestu łokci w około. * 2 Kron. 4, 2.

24. A pod brzegiem iego były pukle naksztalt iablek leśnych, wszędy w około, w każdym łokciu po dziesięci, które okrzyły morze w około; dwa rzędy iablek lanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwanaście wolech; trzój patrzali na północy, a trzój patrzali ku zachodowi, a trzój patrzali ku południowi, a trzój patrzali ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miąszce na dłoń, a brzeg iego był iako kraie u kubka, naksztalt kwiatu liliowego, a dwa tysiące wiader brało w się.

27. Uczynił téż dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie wdłuż podstawek ieden, a na cztery łokcie wszierz, a na trzy łokcie wżwyż.

28. A taka była robota każdego podstawku: listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.

29. A na oném listwowaniu, które było między krańcami, lwy, woły, i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onemi lwami i wołmi było przydane obwiedzenie robotą ciągnioną.

30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach iego były podpory iako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdéj stronie obwiedzenia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch iéy był okrągły, iako i słupiec, który był na półtora łokcia: a na wierzchu iéy były rzezania, i listwowania czworograniaste, nie okrągłe.

32. A tak było po czterech kołach pod oném listwowaniem, a osi kół wychodziły z podstawku, a każde koło było wżwyż na półtora łokcia.

33. A robota tych kół była iako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były téż cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawku, z którego wychodziły one ramiona.

35. A na wierzchu podstawku był słupek wżwyż na pół łokcia zewsząd okrągły, i na wierzchu tegoż podstawku były krańce iego i listwowania, które wychodziły z niego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach iego, i po listwowaniach iego Cherubiny, lwy, i palmy, iedno podle drugiego, po każdym przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; iednakiem odlewaniem, iednakiéy miary, i iednakiem rzezania wszystkie były.

38. Przytym uczynił dziesięć wanien * miedzianych; czterdzieści wiader brała w się iedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; iedna wanna stała na iednym podstawku, a tak stały na dziesięci podstawkach. * 2 Kron. 4. 6.

39. I postawił pięć podstawków po prawéy stronie domu, a pięć po lewéy stronie domu; postawił téż morze po prawéy stronie domu na wachód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Chyram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Chyram pracy wszystkiéy roboty, którą czynił królowi Salomonowi do domu Pańskiego.

41. To iest, dwa słupy, i dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu dwu słupów, i dwie siatce, aby okrywały te dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I iablek granatowych cztery sta na onych dwu siatkach; dwa rzędy iablek granatowych były na każdéy siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach.

44. I morze iedno, a wołów dwanaście pod morzem.

45. I panwie, i łopaty, i miednice, i

wszystko naczynie, które uczynił Chyram królowi Salomonowi do domu Pańskiego, było z miedzi polerowanéy.

46. To odlewał król na równinie u Iordanu w ilowatéy ziemi, między Sochotem i między Sartanem.

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wszystkiego naczynia dla mnóstwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił téż Salomon wszystko inne naczynie do domu Pańskiego: ołtarz złoty, i stół złoty, na którym leżały chleby pokładne;

49. I pięć lichtarów po prawéy stronie, a pięć po lewéy stronie przed świątynią z szczerego złota, i kwiaty, i lampy, i nożycki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzilnice z szczerego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wewnętrznego, to iest świątynicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana iest wszystka robota, którą sprawił król Salomon do domu Pańskiego. I wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, srebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego.

* 2 Kron. 5. 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Skrzynia Pańska wprowadzona do kościoła 1-9.
II. Salomon kościół poświęcając Boga chwali 10-66.

Tedy zebrał * Salomon starsze Izraelskie, i wszystkie celniejszye z każdego pokolenia, i przedniejszye z oyców synów Izraelskich do siebie do Ieruzalemu, aby przeniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon. * 2 Kron. 5. 2.

1. I zeszedli się do króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a ten miesiąc iest siódmy.

3. A gdy się zeszedli wszyscy starsi Izraelscy, wzięli kapłani skrzynię.

4. I przeniesli skrzynię Pańską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, a przeniesli ie kapłani i Lewitowie.

5. Lecz król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszedło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali

owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnóstwa.

6. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iędy do wnętrznego domu, do świątynicy świętych, pod skrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drażki iędy z wierzchu.

8. I powyciągali one drażki, tak, że widać było końce ich w świątynicy na przodku świątynicy świętych; ale nie widać ich było zewnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Moyżesz na Horebie, gdy stanował przymierze Pan z synami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiej.

* 2 Moy. 34, 27. 5 Moy. 10, 5. Zyd. 9, 4.

II. 10. I stało się, gdy wychodzili kapłani z świątynicy, że obłok * napemnił dom Pański.

* 2 Moy. 40, 36. 4 Moy. 9, 15.

11. Tak iż się nie mogli kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem napemniła była chwała Pańska dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż miał mieszkać * we mgle.

* 2 Moy. 20, 21. 5 Moy. 4, 11. r. 5, 22. 2 Kron. 6, 1.

13. Iużem zbudował dom na mieszkanie tobie, miejsce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił król oblicze swoje, i błogostawił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogostawiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usta swemi do Dawida, oycy mego, i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * którego wywiódł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje; alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

* 2 Sam. 7, 6.

17. Postanowiłci był wprawdzie w sercu swém Dawid, * oyciec mój, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego;

* 2 Sam. 7, 1. 2.

18. Ale rzekł Pan do Dawida, oycy

mego: Aczkolwiek się postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrze uczynił, żeś to umyślił w sercu twoim:

19. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynidzie z biodr twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu.

20. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział. Bom ia powstał miasto Dawida, oycy mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, iako był powiedział Pan, i zbudowałem dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

21. I naznaczyłem tam miejsce skrzyni, w której iest przymierze Pańskie, które uczynił z oycy naszymi, gdy ie wywiódł z ziemi Egipskiej.

22. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, i wyciągnął ręce swoje ku niebu,

23. I rzekł: Panie, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie wzgórze, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całym sercem swoim;

24. Któryś spełnił słuźde twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział; coś mówił usta swemi, toś skutecznie wypełnił, iako się dnia tego pokazuie.

25. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski, ziśe słuźde twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział, mówiąc: * Nie będzie odjęty przed twarzą moją z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiej, ieźli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swędy, chodząc przede mną, iakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12. 16. 1 Król. 2, 4. Ps. 132, 12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwierdzone proszę słowo twoie, któreś mówił do służy twego Dawida, oycy mego.

27. (Aczci wprawdzie izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto niebios, i nieba niebios, nie mogą się ogarnąć; iakoż daleko mnię ten dom, którym zbudował.)

* 2 Kron. 2, 6. Izai. 66, 1.

28. A weyrzy na modlitwę służy twego, i na proźbę ięgo, o Panie Boże mój, wysłuchaj wołanie

którą się dziś sługa twój modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoje nad tym domem w nocy i w dzień, nad tym miejscem, o któreś powiedział: Tu będzie imię * moie; abys wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na miejscu tém.

* 5 Moj. 12, 5. 11.

30. Wysłuchayże proźby sługi twojego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tém miejscu. Ty wysłuchay z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

31. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak, żeby przysięgać musiał, a przyszłaby ta przysięga przed ołtarz twój w tym domu:

32. Ty wysłuchay z nieba, a rozoznaj i rozsądź sługi twoje, potępiając niebożnego, i obracając sprawy jego na głowę jego, a usprawiedliwiając sprawiedliwego, oddawiając mu według sprawiedliwości jego.

33. Gdyby był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciliby się do ciebie, wyznawiając imię twoje, a modląc się, przeproszaliby cię w tym domu:

34. Ty wysłuchay z nieba, i odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś dał oycom ich.

35. Gdyby zawarte było niebo, a nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszyli przeciwko tobie, a modliliby się na tém miejscu, wyznawiając imię twoje, a od grzechów swoich odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

36. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawy, po któręj chodzić mają, a day deszcz na ziemię twoją, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.

37. Byłiby głód na ziemi, byłiby mor, susza, rdza, szarańcza, ieźliby były chrząszcze, ieźliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc:

38. Wszelką modlitwę, i wszelką proźbę, którąby czynił którykolwiek

człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, ktoby iedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:

39. Ty wysłuchay z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść, i uczyn, i odday każdemu według wszelkich dróg jego, które znasz w sercu jego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich; * 1 Moj. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

41. Nadto i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, przydzielili z ziemi dalekię dla imienia twego;

42. (Bo usłyszają o imieniu twoim wielkim, i o ręce twoięj możnęj, i o ramieniu twoim wyciągnionem.) przydzielili tedy, a będzie się modlił w tym domu:

43. Ty wysłuchay z nieba, z miejsca mieszkania twego, a uczyn wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, iako lud twój Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię twoje wzywane iest nad tym domem, którym zbudował.

44. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjacielowi swemu drogą, którą ie pošlesz, a modliliby się Panu, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* Nizęj w. 48.

45. Wysłuchayże z nieba modlitwę ich, i proźbę ich, a wykonay sąd ich.

46. Gdyby też zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, któryby nie grzeszył,) a rozniewawszy się na nie, podalbyś ie pod moc nieprzyjacielowi, któryby ie poimawszy, zawiódł ie w niewolę, do ziemi nieprzyjacielskięj, dalekię albo bliskięj:

* 2 Kron. 8, 36. Przyp. 20, 9.

47. A upamiętaliby się w sercu swoim w onęj ziemi, do któręj są zaprowadzeni w niewolę, i nawróciliby się, a przeproszaliby cię w ziemi tych, którzy ie poimali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, i źleśmy uczynili, * niepobożniemy się sprawowali;

* Pa. 106, 6.

48. A tak nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swęj, w ziemi nieprzyjaciół swoich,

którzy ie poimali, a modlili by się tobie, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycom ich, ku * miastu, któręś obrał, i ku domowi, którym zbudował imienia wi twemu: * Wyjéy w. 44. Pa. 5. 8. Dan. 6. 10

49. Wysłuchayże tedy z nieba, z mieysca mieszkania twego, modlitwę ich i proźbę ich, a wykonay sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim nieprawościom ich, któremi wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłosierdzia tych, którzy ie poimali, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ sa ludem twoim, i dziedzictwem twoim, którąś wywiódł z Egiptu, * z pośrzodku pieca żelaznego. * 5 Moy. 4. 20.

52. Niech będą oczy twoie otwarte na proźbę sługi twego, i na proźbę ludu twego Izraelskiego, abyś ie wysłuchał we wszystkiém, o co cię wzywać będą.

53. Albowiemś ie ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, iakoś powiedział * przez Moyżesza, sługę twego, gdyś wywiódł oycen nasze z Egiptu, o Panie Boże!

* 2 Moy. 19. 5. 5 Moy. 4. 20. r. 7. 6. r. 9. 26. r. 14. 2.

54. I stało się, gdy Salomon modląc się Panu dokonał wszystkiéy onéy modlitwy i proźby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stojąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczywienie ludowi swemu Izraelskiemu, według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów iego dobrych, które mówił przez Moyżesza, sługę swego

* Ioz. 21. 43. Matt. 5. 18.

57. Niechże będzie Pan, Bóg nasz, z nami, iako był o oycy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach iego, strzegąc rozkazań iego, i wyroków iego, i sądów iego, które przykazał oycom naszym.

59. A niech będą te słowa moje, które mówię przed Panem, bliskie Pana Boga naszego we dnie i w nocy,

aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swiego;

60. Żeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, * iż Pan sam iest Bogiem, a nikt inszy. * 5 Moy. 4. 35.

61. Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu, Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach iego, a strzegli przykazań iego, iako i dnia dzisiejszego.

62. Tedy król, i wszystek Izrael z nim, sprawowali ofiary przed Panem:

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokoyną, którą sprawował Panu, wołów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęćali dom Pański król i wszyscy synowie Izraelscy. * 2 Kron. 7. 5.

64. Onegoż dnia poświęćił król pośrzodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniedną, i tłustości ofiar spokoynych, przeto że ołtarz miedziany, który był przed Panem, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne, i tłustości ofiar spokoynych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weyścia do Emat aż do rzeki Egipskiéy, przed Panem, Bogiem naszym, przez siedm dni i przez siedm dni, to iest, przez czternaście dni.

66. A dnia ósmego rozpuścił lud; którzy błogosławiąc królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sercu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg powtóre z Salomonem rozmawia. 1—9. II. Salomon Hyramowi miasta daruje a inne buduje, 10—19. III. narody pozostałe holdnie. 20—24. IV. trzy kroć do roku ofiaruje, 25. V. i okręty po złoto wyprawuje 26—28.

I stało się, gdy dokończył * Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon i chciał uczynić, * 2 Kron. 7. 11.

2. Że się * Pan ukazał Salomonowi powtóre, iako mu się był ukazał w Gabaon. * 1 Król. 3. 5. 6. 7.

3. I rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoją, i prośbę twoją, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby * tam przebywało imię moje aż na wieki; i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni.

* 1 Król. 8, 29.

4. A jeżeli ty będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid, oyciec twój, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwierdzą stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom powiedział * Dawidowi, oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z narodu twego mąż z stolicy Izraelskięj.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 132, 11.

6. Ale jeżeli się nazad odwróciecie wy i synowie wasi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którem wam podał, ale odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 2 Sam. 7, 14. Ps. 89, 31, 33.

7. Tedy wytracę Izraela z ziemi, którąm im dał, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami.

* 5 Moy. 28, 37.

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw i na poświstanie, i rzecze: Przeczże * tak uczynił Pan téj ziemi i temu domowi?

* 5 Moy. 29, 24. Ierem. 22, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana, Boga swego, który wywiódł oycę ich z ziemi Egipskięj, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im: dla tegoż przywiódł Pan na nie to wszystko złe.

II. 10. I stało się po * wyściu dwudziestu lat, których zbudował Salomon owe oba domy, dom Pański i dom królewski,

* 2 Kron. 8, 1.

11. Do czego Hiram, król Tyrski, nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, i złota, ile jedno chciał: tedy też król Salomon dał Hyramowi dwadzieścia miast w ziemi Galilejskięj.

12. I wyiechał Hiram z Tyru, aby

oglądał miasta, które mu dał Salomon: ale mu się niepodobaly.

13. I rzekł: Cóż to za miasta, któreś mi dał, bracie mój? I nazwał je ziemią Chabul, aż do dnia tego.

14. Albowiem posłał był Hyram królowi sto i dwadzieścia talentów złota.

15. A przyczyna poboru, który był rozkazał wybierać król Salomon, była, aby zbudował dom Pański, i dom swój, i Mello, i mury Ieruzalemskie, i Hasor, i Magieddo, i Gazer.

16. Faraon bowiem, król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił je ogniem, a Chananeyczyka, który mieszkał w tém mieście, wymordował, a dał je za posag córce swéj, żonie Salomonowéj.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Betoron niższe;

18. Przytym Baalat i Tadmor na puszczy w téjże ziemi,

19. I wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta iezdnych, i wszystko według żądności Salomonowéj, cóżkolwiek chciał budować w Ieruzalemie i na Libanie, i we wszystkięj ziemi Państwa swiego.

III. 20. Wszystek także lud, który był pozostał z Amorreyczyków, Hetteyczyków, Ferezyczyków, Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z synów Izraelskich:

21. To iest, syny ich, którzy byli pozostali po nich w ziemi, których nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon holdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisiejszego.

22. Ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem; jedno byli ludźmi rycerskimi, i sługami iego, i książętę, i hetmany iego, i przełożonymi nad wozami iego, i nad iezdny-mi iego.

23. Było tych przedniejszych z przełożonych, którzy byli nad robotą Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad ludźmi wykonywającymi robotę.

24. Lecz córka * Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iéy zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello.

* 2 Kron. 8, 11.

IV. 25. I ofiarował Salomon trzy kroć na każdy rok całopalenia a spo-

koyne ofiary na oltarzu, który był zbudował Panu; ale kadził na onym oltarzu, który był przed Panem, gdy dokonał domu.

V. 26. Okrętów téż nabudował król Salomon w Asyongaber, które iest podle Elotu, nad brzegiem morza czerwonego, w ziemi Edomskiéy.

27. I posłał Hyram na tychże okrętach sługi swe, żeglarze świadome morza, z sługami Salomonowymi;

28. Którzy przyplłynawszy do Ofir, wzięli ztamąd złota cztery sta i dwadzieścia talentów, i przywieźli ie do króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

I. Przyjazd królowy Saby do Salomona 1—13. II. Dochody iego doroczne 14. 15. III. Zaćność i dostatki iego znamienite 16—23.

A * królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu Pańskiem przyiechała, aby go doświadczyła w gadkach. * 2 Kron. 9. 1. Matt. 12. 42. Luk. 11. 31.

2. I wiechała do Ieruzalemu z wielkim bardzo pocztem, z wielbładami nioścącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona mówiła do niego o wszystkiém, co miała w sercu swoim.

3. Ale iéy odpowiedział Salomon na iéy wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed królem, na coby iéy nie odpowiedział.

4. Przetoż widząc królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonową, i dom, który był zbudował,

5. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiała się bardzo;

6. I rzekła do króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy;

7. Ale nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyiechawszy oglądała to oczyma swemi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa iest mądrość i dobroć twoia niżeli sława, którąm słyszała.

8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni słudzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoją, i słuchają mądrości twoiéy.

9. Niechże będzie Pan, Bóg twój, błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiéy, przeto iż Pan umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

10. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy, iako dała królowa z Saby królowi Salomonowi.

11. Nadto okręty Hyrama, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa Almugimowego bardzo wiele i kamienia drogiego.

12. I poczynił król z drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa Almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.

13. Król także Salomon dał królowéy z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co iéy dał z dobréy woli ręką królewską. Potym odiechawszy, wróciła się do ziemi swoiéy, ona i słudzy iéy.

II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli, i od wszystkich królów Arabskich, i książąt ziemi.

III. 16. Przetoż uczynił król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego, sześć set syklów złota wychodziło na każdą tarczą;

17. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I schował ie król w domu lasu Libanowego.

18. Uczynił także król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powiółk ią szczerém złotem.

19. Sześć stopniów było u onéy stolicy, a wierzch okrągły był na stolicy z tyłu; i poręczą były z obudwu stron siedzenia, a dwa lwy stały u poręczą;

20. A dwanaście lwów stało na onych sześciu stopniach z obu stron. Nie było nie takiego urobiono w żadnych królestwach.

21. Nadto wszystkie naczynia, z których piał król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerzego złota; nie było ze srebra, ani go miano w iakić cenie za dni Salomonowych.

22. Albowiem okręty królewskie były namorzu z okrętami Hiramowemi: raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawy.

23. A tak uwielmożony jest król Salomon nad wszystkie króle ziemskie bogactwy i mądrością.

24. Przetóż wszyscy obywatele ziemi pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

25. I przynosił mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroie, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.

26. Tak iż nazgromadzał * Salomon, wozów i iezdnych, a miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwańaście tysięcy iezdnych, które rozsadił po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. I złożył król srebra w Ieruzalemie tak wiele, iako kamienia, a cedrów iako sykomorów, których na polu roście bardzo wiele.

28. Przywiodzono téż konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

29. A wychodził i przychodził cug woźników z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy królowie Hetteysey, i królowie Syryysey z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony, Boga odstąpił. 1—8. II. Bóg mu karaniem groził, 9—13. III. I nieprzyjacielcy nań przepuszczą. 14—27. IV. Ieroboamowi przez Achyasaza dziesięcioro pokolenie obiecaje, 28—40. V. Dziecie, śmierć, i pogrzeb Salomonów. 41—43.

Tedy król Salomon * rozmiłował się niewiast obcych wiele: nie tylko córki Faraonowey, ale i Moabitezanek, Ammonitezanek, Edomczanek, Sydończanek, Hetteyczanek. * 5 Moy. 17, 17.

2. Z tych narodów, o których powiedział Pan synom Izraelskim: * Nie

wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem nakłoniłyby serce wasze za bogi swymi. Do tych przylgnął Salomon miłością.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

3. Tak iż miał żon królowych siedm set, a założnic trzy sta; i odwróciły żony jego serce jego.

4. I stało się, gdy już był Salomon stary, że żony jego nakłoniły serce jego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce jego zupełne z Panem, Bogiem jego, iako serce Dawida, oycy jego.

5. Ale udał się Salomon za * Astartą, boginią Sydońską, i za † Molochem, obrzydliwości Ammonitów.

* Sędz. 2, 13. † 3 Moy. 18, 21.

6. I uczynił Salomon, co się nie podobalo Panu, ani chodził doskonale za Panem, iako Dawid, oycice jego.

7. Tedy zbudował Salomon kaplicę Chamosowi, * obrzydliwości Moabskię, na górze przeciw Ieruzalemowi i Molochowi, obrzydliwości synów Ammonowych. * 4 Moy. 21, 29.

8. I tak uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.

II. 9. I rozgniewał się Pan na Salomona, że się odwróciło serce jego od Pana, Boga Izraelskiego, który się * mu był ukazał po dwa kroć.

* 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co Pan przykazał. * 1 Król. 9, 6.

11. Przetóż rzekł Pan do Salomona: Ponieważ się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, którem ci przykazał, pewnie oderwę królestwo od ciebie, a dam je słudze twojemu.

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię tego dla Dawida, oycy twego; ale z ręki syna twego oderwę ie.

13. Lecz wszystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie iedno dam synowi twemu dla Dawida, slugi mego, i dla Ieruzalem, którem obrał.

III. 14. Przetóż wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adada Edomeczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.

15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Ioab, hetman wojska,

wyiechał, aby pochował pobite, i pobił wszystkie mężczyzny w Edom: ^{2 Sam. 8, 14.}

16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Ioab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie mężczyzny w Edom.)

17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z sług oycy jego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.

18. Którzy wyszedłszy z Madyan przyszli do Faran, a wzięwszy z sobą niektóre mężę z Faran weszli do Egiptu, do Faraona króla Egipskiego, który mu dał dom, i żywność mu naznaczył, dał mu téż i ziemię.

19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak, iż mu dał za żonę siostrę żony swéy, siostrę królowéy Tafnes.

20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna jego, którego odchowała Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Ioab, hetman woyska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że póyde do ziemi moiéy.

22. Któremu odpowiedział Faraon: Czegoż ci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemi twoiéy? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.

23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona, syna Eliadowego, który był uciekł od Adarezera, króla Soby, pana swego.

24. A zebrawszy do siebie mężę, był książęciem roty, gdy ie Dawid mordował; przetoż odszedłszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz szkód, które mu czynił Adad; bo się brzydził Izraelem, gdy królował w Syrii.

26. Ieroboam * téż, syn Nabata Éfrateczyka z Saredy, (a imię matki jego Serwa, która była wdową,) sługa Salomonów, podniósł przeciwko królowi rękę. ^{* 2 Kron. 13, 6.}

27. A tać była przyczyna, dla której podniósł rękę swą przeciwko królowi, że Salomon zbudowawszy Mello, za-

prawił dziurę w mieście Dawida, oycy swego.

IV. 28. A Ieroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkiemi domu Iózefowego.

29. I stało się tegoż czasu, gdy Ieroboam wyszedł z Ieruzalem, że go znalazł na drodze Achyasz Syloniteczyk, prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dway byli na polu.

30. Tedy wzięwszy Achyasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk.

31. I rzekł do Ieroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ia oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięciuro pokolenie.

32. Jedno tylko pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla miasta Ieruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich;

33. Przeto że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskiéy, i Chamosowi, bogu Moabskiemu, i Molochowi, bogu synów Ammonowych, a nie chodzili drogami moiemi, aby czynili to, co się mnie podoba, ani téż strzegli wyroków moich, i sądów moich, iako Dawid, oyciec jego.

34. Wszakże nie odeymę wszystkiego królestwa z ręki jego, owszem zostawię go książęciem po wszystkie dni żywota jego dla Dawida, sługi mego, któregom obrał, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wzięwszy królestwo z ręki syna jego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń;

36. A synowi jego dam pokolenie jedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Ieruzalemie, którem sobie obrał, * aby tam przebywało imię moie; ^{* 1 Król. 3, 13. 16. 2 Kron. 6, 2. r. 7, 16.}

37. A ciebie wezmę, abyś królował nad wszystkiém, czego żąda dusza twoja, a będziesz królem nad Izraelem.

38. Przetoż ieżli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moiemi, czyniąc to, co dobrego iest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, ia-

ko czynił Dawid, sługa mój: tedy będę z tobą, a zbuduję dom moeny, iakom zbudował Dawidowi, i podam ci Izraela;

39. I trapić będę nasienie Dawidowe dla tego, a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetoż Salomon chciał zabić Ieroboama; ale wstawszy Ieroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowey.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość iego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Ieruzalemie nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z oycy swymi, a pogrzebiony iest w mieście Dawida, oycy swego; i królował Roboam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowey na dwole rozrwana. 1—25. II. Białochwałstwo Ieroboamowe 26—33.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili królem.

* 2 Kron. 10, 1.

2. I stało się, gdy usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był ieszcze w Egipcie; (bo był uciekł przed * królem Salomonem, i mieszkał Ieroboam w Egipcie.)

* 1 Król. 11, 40.

3. Tedy postali i wezwali go. Przetoż przyszedłszy Ieroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie; rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulży nam niewoli srogiéy oycy twego, i iarzma iego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Odeydzcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Tedy wszedł w radę król Roboam z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie, iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc:

Ieżli dziś powolny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiąc: Ulży iarzma, które włożył oyciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie, ale nam go ty ulży; tak rzeczesz do nich: Najmniejszy palec mój mięjszy iest niż biodra oycy mego.

11. Przetoż teraz oyciec mój kładł na was iarzmo ciężkie, ale ia przydam do iarzma waszego: oyciec mój karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Ieroboam, i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako był rozkazał król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I dał srogą odpowiedź król ludowi, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążał was iarzmem ciężkiem, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał król ludu; bo była przyczyna od Pana, aby dosyć uczynił słowu swemu, które był powiedział Pan * przez Achyasza Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego.

* 1 Król. 11, 31.

16. A gdy widział wszystek Izrael, że ich nie usłuchał król, odpowiedział lud królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Idź do namiotów swych, o Izraelu, a ty Dawidzie opatrz teraz dom twój. I rozeszli się Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izrael-

skimi, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał król Roboam Adorama, który był poborcą, i ukamionował go wszystek Izrael, aż umarł; przetoż król Roboam, wsiadłszy co rychléj na wóz, uciekł do Ieruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego, aż do dnia tego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Ieroboam, posławszy przyzwali go do zgromadzenia, i postanowili go królem nad wszystkim Izraelem. Nie zostało przy domu Dawidowym iedno samo pokolenie Iudowe.

21. A przyiechawszy Roboam do Ieruzalemu, zebrał wszystek dom Iudów, i pokolenie Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych ku boiowi, aby walczyli z domem Izraelskim, ażeby przywrócone było królestwo Roboamowi, synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Boże do * Se-meiasza, męża Bożego, mówiąc:

* 2 Kron. 11, 2.

23. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Iudskiemu i wszystkiemu domowi Iudowemu i Beniaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią swoją, synmi Izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie się ta rzecz stała. I usłuchali rozkazania Pańskiego, a wrócili się, aby odeszli według słowa Pańskiego.

25. Potym zbudował Ieroboam Sychem na górze Efraim, i mieszkał w nim, a z tamąd wyszedłszy pobudował Fanel.

II. 26. I rzekł Ieroboam w sercu swém: Wnetby się wróciło królestwo do domu Dawidowego,

27. Gdyby chadzał ten lud sprawować ofiary do domu Pańskiego do Ieruzalemu, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego, do Roboama, króla Iudskiego, a zabiwszy mię, wróciłiby się do Roboama, króla Iudskiego.

28. Przetoż naradziwszy się król, uczynił dwu cielców złotych, i mówił do ludu: Dosycieście się nachodzili do Ieruzalemu; oto bogowie twoi, o Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéj.

29. I postawił iednego w Bethel, a drugiego postawił w Dan.

30. I było to pobudką do grzechu, bo chadzał lud do iednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczynił téż dom na * wyżnach, i postanowił † kapłany niektóre z spółstwa, którzy nie byli z synów Lewiego.

* 3 Moy. 26, 30. † 2 Kron. 11, 15.

32. Nadto ustawił Ieroboam święto uroczyste miesiąca ósmego, piętnastego dnia tegoż miesiąca, nakształt święta, które obchodzono w Iudzie, i ofiarował na oltarzu. Toż uczynił w Bethel, ofiarując cielcom, które był uczynił; postanowił téż kapłany w Bethel na wyżnach, które był poczynił.

33. I sprawował téż ofiary na oltarzu, który był uczynił w Bethel, piętnastego dnia miesiąca ósmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swoim; i uczynił święto tuczyste synom Izraelskim, a przystąpił do oltarza, aby kadził.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ieroboam z bałwochwałstwa strofowany od proroka Bożego. 1—10. II. Tenże prorok był potym oszukany od fałszywego proroka. 11—22. III. I od Iwa w drodze sabyty. 23—34.

Aoto, mąż Boży przyszedł z Iudstwa z słowem Pańskiem do Bethel, gdy Ieroboam stał u oltarza, aby kadził.

2. I zawołał przeciw oltarzowi słowem Pańskiem, i rzekł: Oltarzu, oltarzu, tak mówi Pan: * Oto, syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Lozjasz, który będzie ofiarował na tobie kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie.

* 2 Król. 23, 15. 16. 17.

3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenci iest znak, że to mówił Pan: Oto się oltarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który iest na nim.

4. A gdy usłyszał król Ieroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw oltarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą od oltarza, mówiąc: Poimaycie go. I uszła ręka iego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a niemógł iéy przyciągnąć do siebie.

5. Oltarz się téż rozpadł, a wysypał się popiół z oltarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem Pańskiem.

6. Przetoż odpowiadając król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, prosz obli-

cza Pana Boga twego, a módl się za mną, aby się wróciła ręka moja do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była iako pierwéy.

7. Tedy rzekł król do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu, abys się posilił, a dam ci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do króla: Bys mi dał połowę domu twego, nie poiadę z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody na tém mieyscu.

9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem swoiém, mówiąc: Nie będziesz iadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Bethel.

11. A prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, którego syn przyszedłszy, opowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Bethel, i słowa, które mówił do króla, opowiedzieli oycu swemu.

12. I rzekł im oyciec ich: Któraż drogą poszedł? I pokazali synowie iego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z Iudstwa.

13. Zatym rzekł synom swym: Osiodłajcie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań,

14. I iechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżes iest on mąż Boży, któryś przyszedł z Iudstwa? A on rzekł: Iestem.

15. I rzekł do niego: Pójdź zemną do domu, żebyś iadł chléb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tém mieyscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem Pańskiem: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: I iam prorok iako i ty; Anioł téż rzekł do mnie słowem Pańskiem, mówiąc: Wróc go z sobą do domu twego, aby iadł chléb, i pił wodę. I tak skłamał nim.

19. I wrócił się z nim, a iadł chléb w domu iego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do proroka, który go był wrócił;

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z Iudstwa, mówiąc: Tak mówi Pan: Przeto żeś był odpornym ustom Pańskim, a nie strzegłeś rozkazania, któreć przykazał Pan, Bóg twóy:

22. Aleś się wrócił, i iadłeś chléb, a pites wodę na mieyscu, o którém ci był rzekł: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochowany trup twóy w grobie oyców twoich.

* Nizéy w. 30.

III. 23. A tak gdy się niaidł chleba i napił się, osiodłał osła prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odiechał, potkał go lew w drodze, i zabił go. A trup iego był porzucony w drodze, a osiel stał wedle niego, lew także stał podle trupa.

25. A oto, mężowie mimo idący u rzeli trupa porzuconego na drodze, i lwa stojącego podle niego: którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którém on stary prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży iest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział.

27. Nadto rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali.

28. A wyiechawszy znalazł trupa iego porzuconego na drodze, a osła i lwa stojące przy trupie, ale nie iadł lew onogo trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła, przywiózł go; i przyszedł do miasta swego, aby plakał i pogrzebł go.

30. A położył trupa iego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie mój!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ia umrę, pochowajcie mię w tym grobie, w którym iest mąż Boży pochowany; podle kości iego położcie kości moje,

32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem Pańskiem przeciw oltarzowi, który iest w Bethel, i przeciwko

wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryjskich.

33. To gdy się stało, przecię się nie odwrócił Ieroboam od drogi swęj zły, ale znowu naczynił z pospolitego ludu kapłanów * wyżyn; kto iedno chciał, poświęcał rękę jego, aby był kapłanem wyżyn. * 1 Król. 12, 31.

34. I była ta rzecz domowi Ieroboamowemu przyczyna do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ieroboam radzi się o dziecę swe chore 1—4. II. Prorok opadek domu i ludu jego opowiada. 5—18. III. Śniłeré Ieroboamowa. 19. 20. IV. Grzechy ludu iudskiego za czasów Roboama 21—24. V. Sesak złupił kościół Ieruzalemski. 25—31.

Tegoż czasu rozniemógł się Abias, syn Ieroboamów.

2. I rzekł Ieroboam do żony swęj: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Ieroboamową, a idź do Sylo; oto tam jest Achyas z prorok, który mi * powiedział, że miał zostać królem nad tym ludem. * 1 Król. 11, 31.

3. A wzięwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placków, i faskę miodu, idź do niego; on ci oznaymi, co się stanie dziecięciu.

4. I uczyniła tak żona Ieroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyaszowego; ale Achyas nie mógł już widzieć, bo mu były zasły oczy dla starości jego.

II. 5. A Pan rzekł do Achyasa: Oto, żona Ieroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruje; ale tak a tak rzeczesz iéy, a stanie się, gdy będzie wchodziła, zmyśli się być inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achyas tupanie nóg iéy, wchodzącéy we drzwi, rzekł: Wnidź żono Ieroboamowa; przecz się zmyślasz być inszą? Iam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Ieroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z posródku ludu, a postanowiłem cię książęciem nad ludem moim Izraelskim;

8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem ie tobie, tyś iednak nie był iako sługa mój Dawid, który strzegł rozkazania mego, i który

chodził za mną całym sercem swoim, to tylko czyniąc, co iest dobrego w oczach moich;

9. Aleś czynił złe nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedłszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abys mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie:

10. Przetoż oto Ia przywiode zle na dom Ieroboamów, * i wytracę z Ieroboama aż do najmniejszego szczenięcia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu, i wymiotę ostatki domu Ieroboamowego, iako wymiataią gnóy, aż do czysta. * 1 Król. 15, 29.

11. Tego, który z domu Ieroboamowego umrze w mieście, ziedzą psy, a który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni, ponieważ Pan wyrzekł.

12. A ty wstawszy idź do domu twe-go, a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecię.

13. I będzie go plakał wszystek Izrael, i pochowaią go; bo ten sam z domu Ieroboamowego wnidzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od Pana, Boga Izraelskiego w domu Ieroboamowym.

14. Wszakże postanowi sobie Pan króla nad * Izraelem, który wykorzeni dom Ieroboamów dnia tego; a co mowie, wzbudzi? I owszem już wzbudził. * 1 Król. 15, 29.

15. I uderzy Pan Izraela, i zachwieie nim, iako się chwieie trzcina na wodach, a wykorzeni Izraela z ziemi téy dobréy, którą dał oycóm ich, i rozproszy ie * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaie, wzruszaiąc Pana ku gniewu. * 2 Król. 17, 18. 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Ieroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraela.

17. Tedy wstała żona Ieroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecię.

18. I pochowali ie, a plakał go wszystek Izrael według słowa * Pańskiego, które opowiedział przez sługę swego Achyasa proroka. * Wytęy w. 13.

III. 19. A inne sprawy Ieroboamowe, iako walczył, i iako królował, oto spisane są w kronikach o królach Izraelskich.

20. A dni, których królował Ierobom, było dwadzieścia i dwa lata, i zasnął z ocy swymi, a Nadab, syn iego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam téż, syn Salomonów, królował w Iuda. A było Roboamowi czterdzieści lat i ieden, gdy poczał królować, a siedmnaście lat królował w mieście Ieruzalemie, które Pan obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka.

* 2 Kron. 13, 13.

22. I czynił Iuda złe przed Panem, a wzruszyli go ku gniewu grzechami swemi, którymi grzeszyli nad wszystko, co czynili oycowie ich.

23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaie na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem zieloném.

24. Byli téż i Sodomezycy w onéy ziemi, sprawujący się według wszystkich obrzydliwości poganów, które wyrzucił Pan od obliczności synów Izraelskich.

V. 25. I stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Ieruzalemowi.

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż wszystkie * tarcze złote, które był sprawił Salomon;

* 1 Król. 10, 16.

27. Miasto których król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył je przełożonym nad piechotę, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

28. A gdy wchodził król do domu Pańskiego, brała ie piechota, i zasię odnosiła do komor swoich.

29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, aż nie są napisane w kronikach o królach Iudskich?

30. I była woyna między Roboamem i między Ieroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z ocy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawidowém; a imię matki iego było Naama Ammonitka. I królował Abiam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Abiam i Aza królowie Indocy 1—24. II. Nadab i Baaza królowie Izraelscy 24—34.

Roku tedy ósmnastego * królowania Ieroboama, syna Nabatowego, królował Abiam nad Iudą.

* 2 Kron. 13, 1.

2. Trzy lata królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.

3. Ten chodził we wszystkich grzechach ocy swego, które czynił przed nim; a nie było serce iego doskonałe przy Panu, Bogu swoim, iako serce Dawida, ocy iego.

4. Wszakże dla * Dawida dał mu Pan, Bóg iego, pochodnię w Ieruzalemie, wzbudziwszy syna iego po nim, a utwierdziwszy Ieruzalem,

* 1 Król. 11, 34. 36.

5. Przeto że czynił Dawid, co było dobrego w oczach Pańskich, a nie uchylał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz sprawy * z Uryaszem Hetteczykiem.

* 2 Sam. 11, 4. 17. 2 Sam. 12, 9.

6. I była woyna między Roboamem, i między Ieroboamem po wszystkie dni żywota iego.

7. A insze sprawy Abiamowe, i wszystko, co czynił, aż nie jest napisano w kronikach o królach Iudskich, iako i woyna między Abiamem i między Ieroboamem?

8. A gdy zasnął Abiam z ocy swymi, pochowano go w mieście Dawidowém. I królował * Aza, syn iego, miasto niego.

* 2 Kron. 14, 1.

9. A tak roku dwudziestego Ieroboama, króla Izraelskiego, królował Aza nad Iudą.

10. Czterdzieści lat i iedno królował w Ieruzalemie, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.

11. I czynił Aza, co dobrego było w oczach Pańskich, iako Dawid oyciec iego.

12. Albowiem wytracił Sodomezyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bałwany, których byli naczynili oycowie iego.

13. Nadto i Maachę, matkę swoje, zrzucił z panowania, * bo była sprawiła straszego bałwana w gau; przetoż porąbał Aza tego straszego bałwana iéy, i spalił u potoka Cedron.

* 2 Kron. 15, 16.

14. A chociaż wyżyny nie były ska-

żone, jednak serce Azy było doskonale przy Panu po wszystkie dni jego.

15. I wniósł rzeczy poświęcone oycu swego, i rzeczy, które sam poświęcił, do domu Pańskiego, srebro, i złoto, i naczynia.

16. I była wojna między Azą i między Baazą, królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, król Izraelski, wyciągnął przeciw Iudzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Iudskiego. * 2 Kron. 16, 1.

18. Ale wzięwszy Aza wszystko srebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu Pańskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał je w ręce sługom swoim; i posłał je król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Hezionowego, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze jest między mną i między tobą, między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam dary, srebro i złoto; idźże, wzrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

20. I usłuchał Benadad króla Azy; a posłałszy hetmany z wojski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystko Cynnerot, i całą ziemię Neftalim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy król Aza zebrał wszystek lud Iudski, nikogo nie wymuiąc: a pobrali kamienie z Ramy i drzewo jego, z którego budował Baaza; a zbudował z niego król Aza Gabaa Benjaminowe, i Masfa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc jego, i cokolwiek czynił, i miasta, które zbudował, aż to nie jest napisano w kronikach o królach Iudskich? Ale czasu starości swę chorował na nogi swoje.

24. I zasnął Aza z ocy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawida, oycy swego. A Iozafat, syn jego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Ieroboamów, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami oycy swego, i w grzechach jego, któremi do grzechu przywodził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyasza, z domu Isaschar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyjskie; bo Nadab ze wszystkim Izraelem obległ był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, króla Iudskiego, a sam królował miasto niego.

29. I stało się, gdy począł królować, że wymordował wszystek dom Ieroboamów; a nie zostawił żadney duszy z narodu Ieroboamowego, aż je wytracił według * słowa Pańskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyasa Sylonitezyka; * 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Ieroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywodził Izraelczyki, i dla przestępstwa, którym wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, aż to nie jest napisano w kronikach królów Izraelskich?

32. I była wojna między * Azą, i między Baazą, królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. * Wyszę w. 16.

33. Roku trzeciego Azy, króla Iudskiego, królował Baaza, syn Achyaszów, nad wszystkim Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złe przed Panem, chodząc drogami Ieroboamowemi, i w grzechu jego, którym do grzechu przywodził Izraelity.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iehu Baazie wyniszczenie domu tego opowiada 1—7. II. Ela, Zymry, Amry i Achab, niezbożnie w Izraelu królowa 8—34.

I stało się słowo Pańskie do Iehu, syna Hananiego, przeciw Baazie, mówiące:

2. Dlatego żem cię wydzwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodząc drogami Ieroboamowemi, i przywoleś do grzechu lud mój Izraelski, pobudzając mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ia wyglądam * potomki Baazy, i potomki domu jego, a uczynię

dom twój, iako dom † Ieroboama, syna Nabatowego.

* 1 Król. 14, 10. † 1 Król. 15, 29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, ziedzą psy, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

* 1 Król. 14, 11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moc iego, aż do tego, że nie jest napisano w kronikach * królów Izraelskich?

* 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z oycy swymi, pochowany jest w Tersie, i królował Ela, syn iego, miasto niego.

7. A tak przez proroka Iehu, syna Hananiego, stało się słowo Pańskie przeciw Baazie i przeciw domowi iego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem Pańskim, wzruszając go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma być podobnym domowi Ieroboamowemu, * i dla tego, że go zabił.

* 1 Król. 15, 29.

II. 8. Roku dwudziestego i szóstego Azy, króla Iudskiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I przysięgł się przeciw niemu sługa iego Zymry, hetman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie piąc piiany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. Wtym przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siódmego Azy, króla Iudskiego, a królował miasto niego.

* 2 Król. 9, 31.

11. A gdy już królował i siedział na stolicy iego, wymordował wszystek dom Baazy, i powinne iego, i przyiacioły iego; nie zostawił z niego i szczepiatka.

12. A tak wygładził Zymry wszystek dom Baazy według słowa Pańskiego, które * powiedział o Baazie przez proroka Iehu.

* Wyśły w. 8.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Eli, syna iego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi.

* Niszy w. 26.

14. Ale inne sprawy Eli, i wszystko co czynił, izali nie napisano w kronikach o królach Izraelskich?

15. Roku dwudziestego i siódmego

Azy, króla Iudskiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które jest Filistyńskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzyścił się zabił króla: tedy wszystek Izrael postanowili królem Amrego, który był hetmanem nad wojskiem Izraelskim onegoż dnia w obozie.

17. Przetoż odciągnął Amry i wszystek Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Tersę.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów iego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem Pańskim, a chodząc drogą Ieroboama, i w grzechach iego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzyścieńie iego, które uczynił, aż do tego, że nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili królem, a połowa szła za Amrym.

22. Ale przemógł lud, który przestawał z Amrym, on lud, który zostawał przy Tebni, synie Ginetowym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, króla Iudskiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat; w Tersie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samaryi od Semera za dwa talenty srebra, i pobudował na onęj górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera, pana góry onęj, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma Pańskimi, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkimi drogami Ieroboama, syna Nabatowego, i w grzechu iego, którym przywiódł w grzechy Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami swemi.

* 5 Moy. 32, 21. Ierem. 2, 5. Ionaas 2, 9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszy-

stko, co czynił, i moc iego, którą pokazywał, ażaż to nie jest napisano w kronikach o królach Izraelskich?

28. I zasnął Amry z oycy swymi, a pochowany jest w Samaryi; i królował Achab, syn iego, miasto niego.

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i ósmego Azy, króla Iudskiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia i dwa lata.

30. I czynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma Pańskimi nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie mając na tém dosyć, iż chodził w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Iezabelę, córkę Etbaala, króla Sydońskiego, a szedłszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi.

33. Do tego nasadził Achab gay, a tém więcej wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, nad wszystkie króle Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni iego zbudował Hyel Betelczyk miasto Ierycho. Na Abiramie, pierworodnym swoim, założył ie, a na Segubie, najmłodszym synu swym, wystawił bramy iego, według słowa Pańskiego, które powiedział przez Iozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Eliasz przepowiedział głód Achabowi 1. II. Bóg go żywił przez kruki 2—6. III. I przez wdowę w Sarepcie 7—16. IV. Którey syna zmarłego wakrzestli 17—24.

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, ieden z obywatelów Galaadu, do Achaba: Żywie Pan, Bóg Izraelski, przed którego oblicznością stoię, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, ieden według słów ust moich.

* Luk. 4, 25. Iakub. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odeydz ztąd, a obróć się na wschód słońca, i skryj się u potoka Charyt, który jest przeciwko Iordanowi.

4. I będziesz pił z potoka: a rozkazałem krukowi, aby cię tam żywili.

5. I poszedł, a uczynił według słowa

Pańskiego, i przyszedłszy usiadł u potoka Charyt, który był przeciwko Iordanowi.

6. A krucy przynosili mu chleb i mięso poranu, także chleb i mięso w wieczór; a pił z potoka.

III. 7. Lecz po wywieściu niektórych dni wysechł on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiej, i mieszkaj tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta a oto, tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy ię, rzekł: Przynies mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nię zawołał, i rzekł: Przynies mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twoiey.

12. I odpowiedziała: Żywie Pan, Bóg twój, żeć niemam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a ziadłszy to, abysmy pomarli.

13. Tedy rzekł do nię Eliasz: Nie bój się. Idź, uczynj iakoś rzekła: wszakże uczynj mi z tego pierwéy podpłomyk mały, i przynies mi; potym téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem tak powiedział Pan, Bóg Izraelski: Mąka z garnca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téy bańki ubędzie, aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszewego, i iadła ona i on, i wszystka czeladź ię, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyło, według słowa Pańskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potym, że się roznie mógł syn onę niewiasty, pani domu onego, a była niemoc iego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Przetóż rzekła do Eliasza: Cóż mnie i tobie, mężu Boży? przyszedłeś

do mnie, abys przywiodłszy na pamięć nieprawość moję, umorzył syna mego?

19. I rzekł do nię: Day mi syna twego; i wzięwszy go z Iona ięy, wniósł go na salę, na którę mieszkał, i położył go na łożu swoiem.

20. I wołał do Pana a rzekł: Panie, Boże mój, izali téż utrapisz wdowę, u którę mieszkam, iżes * zabił syna ięy?

* 3 Moy. 23, 30. 1 Sam. 2, 6.

21. A rozciągnawszy się nad dziećciem po trzy kroć, wołał do Pana, mówiąc: Panie, Boże mój, niechay się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało iego.

22. I wysłuchał Pan głos Eliaszów; i wróciła się dusza dziećcia w ciało iego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasz dziećcie, i zniósł je z sali do domu, a oddał go matce iego, i rzekł Eliasz: Węy, syn * twój żywie.

* 2 Król. 4, 36. Żyd. 11, 35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem poznała, iżes iest mąż Boży, a słowo Pańskie w usciech twoich iest prawda.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Eliasz posłany do Achaba 1—6. II. Z Abdyaszem w drodze rozmawia 7—15. III. Królowi się stawia, i onego gromi 16—20. IV. Ogień z nieba ofarę iego zapalił 21—39. V. Tenże proroków Baalowych cztery sta pobli, i deszcz uprosił 40—46.

Potym po wielu dni, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo Pańskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuszczę deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samaryi.

3. I zawołał Achab Abdyasza, który był sprawcą domu iego. (A Abdyasz się bardzo Pana bał;

4. Bo gdy mordowała Iezabel proroki Pańskie, tedy wziął Abdyasz sto proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do iaskini, i żywił je chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyasza: Idź przez ziemię do wszystkich źródeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znajdziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przeysć mieli. Achab sam szedł jedną

drogą, Abdyasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyasz był w drodze, oto się z nim Eliasz potkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoje, i rzekł: A tyżes iest pan mój Eliasz?

8. I odpowiedział mu: Iam iest. Idź, powiedz panu twemu: Oto, Eliasz tu iest.

9. Do którego on rzekł: Cóżem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Żywie Pan, Bóg twój, że niemasz narodu, i królestwa, gdzieby nie posłał Pan mój, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię niemasz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, iako cię znaleźć nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto Eliasz.

12. I stałoby się, gdybym ia odszedł od ciebie, żeby cię Duch Pański * zaniósł, gdziebym nie wiedział; a ia szedłszy opowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twój boi się Pana od dziecinstwa swego.

* 2 Król. 2, 16.

13. Aza nie powiedziano panu memu, com uczynił, * gdy mordowała Iezabel proroki Pańskie? żem skrył z proroków Pańskich sto mężów, po pięćdziesiąt mężów w iaskini, i żywiłem je chlebem i wodą?

* Wyzę w. 4.

14. A ty teraz mówisz: Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasz; i zabię mię.

15. I odpowiedział Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego oblicznością stoję, że mu się dziś ukazę.

III. 16. A tak szedł Abdyasz przeciw Achabowi, i oznaymił mu to. Przetoz szedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A uyrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty iestes, który czynisz zamieszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie iać czynię zamieszanie w Izraelu, ale ty i dom oycy twego, gdyż opuściwszy rozkazania Pańskie naśladowacie Baalów.

19. Przetoz teraz posliy, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytym proroków gaiowych cztery sta, którzy iadaią z stołu Iezabeli.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich

synów Izraelskich, i zebrał te proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasza do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie stronie? Ieżli Pan iest Bogiem, idźcież za nim; a ieżli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasza do ludu: Iam tylko sam zostal prorok Pański; a proroków Baalowych cztery sta i pięć set mężów.

23. Niech nam dadzą dwu cielców, a niech sobie obiorą cielca iednego, a porąbiają go na sztuki, i włożą na drwa; ale ognia niech nie podkładają; ia też przygotuję drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potym wzywacie imienia bogów waszych, a ia będę wzywał imienia Pańskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadając wszystek lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Eliasza do proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca iednego, a zgotuycie go pierwéy, bo was iest więcéy; wzywacież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładaycie.

26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu, wysłuchay nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. Iskakali koło ołtarza, który byli uczynili.

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasza, mówiąc: Wołaycie większym głosem, ponieważ iest bóg; tylko że się albo zamyslił, albo iest zabawny, albo też iest w drodze; albo też śpi, aza ocuci.

28. A tak wołali głosem wielkim, i rzeżali się według zwyczaju swego nożami i włóczkami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniednéy; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatym rzekł Eliasza do wszystkiego ludu: Przystapcie do mnie. I przystąpił wszystek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz Pański, który był rozwalony.

31. Albowiem wziął Eliasza dwanaście kamieni; (według liczby pokolenia synów Iakubowych, do którego się stało słowo Pańskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoie.)

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 2 Król. 17, 34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię Pańskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, co by mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potym ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i składał go na drwa.

34. I rzekł: Napelnijcie cztery wiadra wodą, a wylifycie na całopalenie i na drwa. Rzekł nadto: Powtórzycie, i powtórzyli; rzekł ieszcze: Uczynicie po trzecie, i uczynili po trzecie,

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napelniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniednéy, przystąpił Eliasza prorok, i rzekł: Panie, Boże Abrahamów, Izaaków, i Izraelów! dziś niech poznają, żeś ty iest Bogiem w Izraelu, a iam sługa twój, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchay mię Panie, wysłuchay mię, aby poznał ten lud, żeś ty Panie iest Bogiem, gdybyś zaś nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień Pański, i porzął całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch; a wodę, która była w rowie, wysuszył.

39. Co gdy wyrzał wszystek lud, upadli na oblicze swe, i rzekli: Pan iest Bogiem, Panci iest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Eliasza do nich: Poimaycie proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I poimano ie. A tak odwiódł ie Eliasza do potoka Cyson, i tamże ie pobli.

41. Potym rzekł Eliasza do Achaba: Idź, iedz, a piy; albowiem oto szum dżdża wielkiego.

42. Tedy szedł Achab, aby iadi i pił; a Eliasza wstąpił na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię, a włożył twarz swoję między kolana swoie.

43. Potym rzekł do slugi swego: Idź teraz, a poyrzyj ku morzu. Który poszedł, a poyrzwawszy rzekł: Niemasz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracay się po siedm kroć.

44. A za siódmym razem rzekł: Oto

obłok mały iako dłoń człowieka występnie z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzągay, a uieżdżay, aby cię deszcz nie zastał.

45. I stało się międzytym, że się niebios oblokami i wiatrem zaćmiły, zkąd był deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, iechał do Iezreela.

46. A ręka Pańska była nad Eliaaszem; i przepasał biodra swe, i biegał przed Achabem, aż przyszedł do Iezreela.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Eliasza przed Iezabelą; uciekła 1—4. II. Bóg go przez Anioła opamięta, 5—8. III. I sam mu się ukazał Hazaela na Syryjskie, Iehu na Izraelskie państwo, a Elizeusza na prorocтво powołanie rozkazanie 9—31.

Tedy oznajmił Achab Iezabeli wszystko, co uczynił Eliasza, a iż prawie wszystkie proroki pomordował mieczem.

2. Przetoż posłała Iezabela posła do Eliasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, iezli o tym czasie jutro nie położę duszy twojej, iako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Eliasza, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beersaby, która była w ludstwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszcza na jeden dzień drogi: a gdy przyszedł, i usiadł pod jednym ialowcem, zczył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć już, o Panie; weźmiże duszę moją, bom nie jest lepszym nad oycę moię.

II. 5. I położył się, a zasnął pod onym ialowcem, a oto, w tenże czas tknął go Anioł i rzekł mu: Wstań, a iedź.

6. A gdy się obeyrzał, oto, w głowach jego był chleb na węglu upieczony i czasa wody. A tak iadł i pił, i położył się znouu.

7. Potym wrócił się Anioł Pański powtore, i tknął go, a rzekł: Wstań, iedź, albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawszy iadł i pił, a siedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożey Horeb.

III. 9. I wszedł tam do iaskini, a przemocował tam. A oto, słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Eliaszu?

10. Który odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoie, ołtarze twoie zburzyli, i proroki * twoie mieczem pomordowali, a zostałem ia sam, i szukaia duszy mojej, aby mi ia odiełi. ^{* Rzym. 11. 3.}

11. Tedy onże głos rzekł: Wynidź, a stań na górze przed Panem. A oto, Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracaiający góry, i łamiający skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęsienie ziemi; ale nie był Pan i w oném trzęsieniu.

12. Za trzęsieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Eliasza, zakrył oblicze swoje płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach iaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem opuścili przymierze twoie synowie Izraelscy, ołtarze twoie poburzyli, a proroki twoie mieczem pomordowali, i zostałem ia sam, a szukaia duszy mojej, aby mi ia odiełi.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszcza Damaską, a gdy tam przyydziesz, pomaziesz Hazaela za króla nad Syryą; ^{* 2 Król. 8. 13.}

16. A Iehu, * syna Namsy, pomaziesz za króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego, z Abelmehola, pomaziesz za proroka miasto siebie. ^{* 2 Król. 9. 1. 2.}

17. I stanie się, że ktokolwiek udydzie miecza Hazaelowego, zabie go Iehu, a ktokolwiek udydzie miecza Iehu, zabie go Elizeusz.

18. Iednakiem * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nieklaniały się Baalowi, i których wszystkich usta nie całowały go. ^{* Rzym. 11. 4.}

19. A tak on odszedłszy ztamtąd, znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście iarm wołów przed nim, a sam był przy dwunastém iarmie, a idąc mimo niego Eliasza, wrzucił nań płaszcz swój.

20. Który opuściwszy woly bieżał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuję prosię oycy mego, i matkę moję, a pójdę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wolów, i zabił ie, a przy drwach z pluga nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i iedli. A wstawszy szedł za Eliaszem, i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryą 1—12. II. Którego Boga bżniącego Achab po dwa króć poraził 13—29. III. I wolno puszcł, 30—34. IV. Czém Pana rozgniewał 35—43.

Tedy Benadad, król Syryjski, zebrał wszystko woysko swoje, mając z sobą trzydzieści i dwu królów, przytym iezdne i wozy; a przyciągnawszy obległ Samaryą i dobywał ię.

2. I wyprawił posły do Achaba, króla Izraelskiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: Srebro twoie i złoto twoie moieć iest; także żony twoie i synowie twoi nacyudnieysi moi są.

4. I odpowiedział król Izraelski a rzekł: Według słowa twego królu, pannie mój, twoiem ia, i wszystko, co mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzezczone: Srebro twoie, i złoto twoie, i żony twoie, i syny twoie dasz mi.

6. Ale wiedz, że iutro o tym czasie posłę sługi moie do ciebie, którzy wyszperaia dom twój, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.

7. A tak wezwał król Izraelski wszystkich starszych ziemi onę, i rzekł im: Uważcież proszę, a obaczie, żeć ten złego szuka; albowiem posłał do mnie po żony moie, i po syny moie, i po srebro moie, i po złoto moie, a nie odmówilem mu.

8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchay ani przyzwalay.

9. Przetóż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedziecie królowi, panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przedtym, uczynię; ale téy rze-

czy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, ieżli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział król Izraelski, a rzekł: Powiedziecie mu: Niech się nie chlubi zbroyny, iako ten, który złożył zbroię.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z królmi pił w namieciech,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry prorok przyszedł do Achaba, króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada Pan: Izażes nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto Ia ie dam w rękę twoię dzisia, abys wiedział, zem Ia Pan.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział: Tak mówi Pan przez sługi książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.

16. I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namieciech, sam i trzydzieści i dwa królów, pomocników iego.

17. A tak wyszli słudzy książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, (gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi,)

18. I rzekł: Chociażby o pokóy sli prosić, poimaycie ie żywo; chociażby téż ku bitwie wyszli, żywo ie poimaycie.

19. A gdy oni słudzy książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne woysko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryeczy, i gonił ie Izrael; uciekł téż Benadad, król Syryjski, na koniu i z iezdnymi.

21. Potym wyciągnął król Izraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryczyka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł prorok do króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmaniy się, a wiedz i bac, co masz czy-

nić; albowiem po roku król Syryjski wyciągnie przeciwko tobie.

23. Tedy słudzy króla Syryjskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiędźmy z nimi bitwę w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie przemożemy.

24. Przetoż tak uczyn: Odpraw króle, każdego z mieysca swego, a postanów hetmany miasto nich.

25. A ty nalicz sobie woyska z swoich, iako było woysko onych, którzy polegli, a koni iako one konie, a wozów, iako one wozy, i stoczemy bitwę z nimi w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie przemożemy. I usłuchał głosu ich, a uczynił tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryczyki, a ciągnął ku Afeku na wojnę przeciw Izraelitom.

27. Synowie Izraelscy także są obliczeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, iakoby dwa małe stadka kóz; a Syryczycy napełnili ziemię.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi Pan: Przeto iż mówili Syryczycy: Bogiem gór jest Pan, a nie jest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoje, abyście wieźli, żem ia Pan.

29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siódmego, że stoczyli bitwę, i porazili synowie Izraelscy Syryczyków sto tysięcy pieszych iednegoż dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad uciekłszy przyszedł do miasta, i skrył się do nayskrytszég komory.

31. Ale mu rzekli słudzy iego: Słuchaliśmy zapewne, że królowie domu Izraelskiego są królowie miłosierni. Niech włożymy prosię wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynidziemy do króla Izraelskiego, snadź żywo zostawi duszę twoię.

32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoje i

przyszedli do króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twój, mówi: Niech żywie proszę dusza moia! A on rzekł: A żywże ieszcze? Brat to mój.

33. A oni mężowie wzięwszy to za dobry znak, i prędko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Bratci twój Benadad. I rzekł: Idźcież, przywieźcie go. Przetoż wyszedł do niego Benadad, i kazał mu wsieść na wóz.

34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął oyciec mój * oycu twe-mu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, iako poczynił oyciec mój w Samaryi. I odpowiedział: Ia według przymierza puszcze cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze i puścił go wolno.

* I KRÓL. 15, 30.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania Pańskiego: Uderz mię proszę; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iż eś nie usłuchał głosu Pańskiego, oto, skoro odejdiesz odemnie, zabię cię lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potym znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię proszę; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedł tedy on prorok, a zabiezał królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoje.

39. A gdy król miał, zawołał na króla, i rzekł: Sługa twój wyszedł w pośrodek bitwy, a oto mąż przyszedłszy przywiódł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo ieżlibyś go opuścił, dusza twoja będzie za duszę iego, albo talent srebra odważysz.

40. Wtym gdy się sługa twój zabawił tēm i owēm, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego król Izraelski: Taki jest sąd twój, sameś się osądził.

41. A on zaraz odiał zasłonę od oczu swych, i poznał go król Izraelski, że był prorokiem.

42. Zatym rzekł do niego: Tak mówi Pan: * Ponieważ eś wypuścił z ręki swęj męża godnego śmierci, dusza twoja będzie za duszę iego, i lud twój za lud iego.

* I KRÓL. 22, 27, 28.

43. Przetoż odszedł król Izraelski do

domu swego * smętny i zagniewany, i przyszedł do Samaryi. ^{* 1 Król. 21, 4.}

ROZDZIAŁ XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicy swolej, z rozkazania Iezabeli spotwarzony i ukamionowany jest. 1—16. II. Zaczym Eliasz pomatę Bożą Achabowi i Iezabeli opowiada. 17—26. III. Pokuta Achabowa 27—29.

I stało się potem: Miał Nabot Iezreelita winnicę, która była w Iezreelu podług pałacu Achaba, króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Day mi winnicę twoją, abym miał z nię ogród dla iarzyn, albowiem bliska jest domu mego; a dam ci za nią winnicę lepszą, niżli ta jest; albo ieźlić się zda, dam ci pieniędzy, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie day tego Panie, abym ci miał dać dziedzictwo oyców moich.

4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smętny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Iezreelita, mówiąc: Nie dam ci dziedzictwa oyców moich; i układł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoją, i nie iadł chleba.

5. Wtym przyszedłszy do niego Iezabela, żona jego rzekła mu: Przeczże duch twój tak smętny, że nie iesz chleba?

6. I odpowiedział ię: Przeto żem mówił z Nabotem Iezreelitą, i rzekłem mu: Day mi winnicę twoją za pieniądze, albo ieźli chcesz, dam ci winnicę za nią; ale on odpowiedział: Nie dam ci winnicy moiej.

7. Tedy rzekła do niego Iezabela, żona jego: I także ty sprawuiesz królestwo Izraelskie? Wstań, iedz chleb, a bądź dobręj myśli; ia tobie dam winnicę Nabota Iezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią jego, i posłała on list do starszych i do przedniejszych, którzy byli w mieście jego, i mieszkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedzcie post, a posadźcie Nabota między przedniejszymi z ludu;

10. I postawcie dwu mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i królowi; potem wywiedźcie go, a ukamionuycie go, aby umarł.

11. I uczynili mężowie onego miastastarsi i przedniejsi, którzy mieszkali w oném mieście jego, iako była wskazała do nich Iezabela, według tego, iako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przedniejszymi z ludu.

13. Potym przyszedli dwa mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to jest przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i królowi. I wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. I posłali do Iezabeli, mówiąc: Ukamionowan jest Nabot, i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Iezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Iezabela do Achaba: Wstań, posiadź winnicę Nabota Iezreelity, któryć ię nie chciał dać za pieniądze; albowiem nie żyw Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Iezreelity, aby ją posiadł.

II. 17. Tedy się stało słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, królowi Izraelskiemu, który jest w Samaryi; oto, jest na winnicy Nabotowój, do którejś szedł, aby ją posiadł.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Azaś nie zabił i nie posiadł? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak iako psy lizali krew Nabotowę, * tak téż pewnie psy będą lizać krew twoją. ^{* 1 Król. 22, 38.}

20. I rzekł Achab do Eliasza: A iużes mię znalazł, nieprzyjacielu mój? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiem się zaprzedał, abys czynił złość przed oczyma Pańskimi.

21. Oto, ia * przywiode na cię złe, a odeymę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do najmniejszego szczepienia, i † więźnia, i opuszczonego w Izraelu. ^{* 2 Król. 9, 8. † 1 Król. 14, 10.}

22. A uczynię z domem twoim, iako z domem * Ieroboama, syna Nabatowego, i iako z domem Baazy, syna Ahyaszowego, dla rozdrażnienia, któreś

mię do gniewu pobudził, i przywiódłś do grzechu Izraela.

* 1 Król. 15, 29. † 1 Król. 16, 3, 11.

23. Także i o Iezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy * ziedzą Iezabelę między murami Iezreelskimi.

* 2 Król. 9, 36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy ziedzą, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

25. Albowiem nie był * nikt iako Achab, któryby siebie samego zaprzędał, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo go poduszczala Iezabela, żona iego.

* 1 Król. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwany według wszystkiego, iako czynili Amorejczycy, które wygnął Pan przed obliczem synów Izraelskich.

III. 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoje, a włożywszy wór na ciało swoje, pościł i leżał w worze, a chodził pomaluczku.

28. I stało się słowo Pańskie do Eliasa Tesbity, mówiąc:

29. Widziałeś, iako się upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moją, nie przywiódę tego złego za dni iego; ale za dni * syna iego przywiódę to złe na dom iego.

* 2 Król. 9, 26.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi prorocy na wojnę ciągnęli radzą, Micheasz, prorok Pański, temu przeciwy. 1—23. II. Dla czego ubity i wadzony jest. 24—28. III. Achab w potrzebie zginął. 29—39. IV. a po nim nastąpił Ochoziasz ziołłwy. V. Iozafat był król bogoboyny, śmiertel iego 40—54.

Anie było przez trzy lata wojny między Syryczykami i między Izraelczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyiechał Iozafat, król Iudzki, do króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze jest Ramot Galaad? A my zaniedbujemy odebrać go z ręki króla Syryjskiego.

4. Przetoż rzekł do Iozafata: Pociągnieszże ze mną na wojnę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Iozafat do króla Izraelskiego: Iakom ja, tak i ty; iako

lud mój, tak lud twój; iako konie moje, tak konie twoie.

5. Nadto rzekł Iozafat do króla Izraelskiego: Spytay się proszę dziś słowa Pańskiego.

6. A tak zebrał król Izraelski proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na wojnę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągnij; bo ie Pan da w ręce królewskie.

7. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł król Izraelski do Iozafata: Jest ieszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana; ale go ia nienawidzę, bo mi nic dobrego nie prorokuje, iedno złe, Micheasz, syn Iemłów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi król.

9. A tak zawołał król Izraelski komornika niektórego, i rzekł: Przywiędź tu rychło Micheasza, syna Iemłowego.

10. Międzytym król Izraelski, i Iozafat, król Iudzki, siedzieli na stolicach swoich, ubrani w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryjskiéy, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyasz, syn Chenaanów, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi * Pan: Temi będziesz bódł Syryczyki, aż ie wyniszczysz.

* Ierem. 14, 14. r. 28, 31.

12. Także wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Galaad, a będziec się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa proroków iednemi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie proszę słowo twoie, iako słowo iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu, mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągnij, a będziec się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego król: A wieleż

cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiem?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo rzekł Pan: Nie mają ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

18. I rzekł król Izraelski do Iozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Sluchayże tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swoiëy, i wszystko woysko niebieskie stojące po prawicy iego, i po lewicy iego.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi inak:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ia go zwiode. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

22. Odpowiedział: Wynidę, a będę duchem kłamliwym w uściech wszystkich proroków iego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczyn tak.

23. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyasz, syn Chenaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż odszedł Duch Pański odemnie, * aby z tobą mówił? * 2 Kron. 18. 23.

25. I odpowiedział Micheasz: Oto ty uyrzysz dnia onego, kiedy wnidziesz do nayskrytszëy komory, abyś się skrył.

26. I rzekł król Izraelski: Weźmi Micheasza, a wiedz go do Amona, starosty mieyskiego, i do Ioasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawajcie mu iesc chleb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoju.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Ieżliże się wrócisz w pokoju, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Sluchaycież wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął król Izraelski i Iozafat, król Iudski, do Ramot Galaad.

30. I rzekł król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, gdy póyde do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoie. I odmienił się król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A król Syryyski rozkazał był hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami iego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy uyrzeli Iozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to król Izraelski; i obrócili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Iozafat zawołał.

33. Wtym obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewną, i postrzelił króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król stał na wozie przeciw Syryczykom; potym umarł w wieczór, a krew ciekla z rany iego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w woysku, gdy iuż słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swoiëy.

37. A tak umarł król, a odwiezion iest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz wsadzawce Samaryyskiëy, lizali psy krew iego, także gdy umywano zbroię iego: według słowa Pańskiego, * które był powiedział. * 1 Król. 21. 19.

39. A inne sprawy Achabowe i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie téż miasta, które pëbudował, azaż to nie iest spisano w kronikach o królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z oycy swymi, a królował Ochozyasz, syn iego, miasto niego.

41. A Iozafat, syn Azy, począł królować nad Iudą czwartego roku za panowania Achaba, króla Izraelskiego.

42. A Iozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salaiowa.

43. I chodził po wszystkiéj drodze Azy, oycza swego, a nie odchyłał się od niej, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli, ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił też pokój Iozafat z królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Iozafatowe, i moce jego, którey dokazował, i iako walczył, ażaż to nie jest napisano w kronikach królów Iudzkich?

47. Ten wyplenil z ziemi ostatek Sodomczyków, * którzy byli pozostali za dni Azy, oycza jego. * 1 Król. 15, 12.

48. Na ten czas nie było króla w Edomskiéj ziemi; tylko Starosta był miasto króla.

49. I nasprawił Iozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po zło-

to. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asiongaber.

* 2 Kron. 8, 18. r. 20, 27.

50. Rzekł także był Ochoziasz, syn Achabów, do Iozafata: Niech iadą słu-dzy moi z sługami twymi w okręciach. Ale niechciał Iozafat.

51. Zasnął tedy Iozafat z oycy swymi, i pochowany jest z oycy swymi w mieście Dawida, oycza swego; a królował Ioram, syn jego, miasto niego.

52. Ochoziasz, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Iozafata, króla Iudzkiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogą oycza swego, i drogą matki swéy, i drogą Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił oyciec jego.

Wtóre Księgi Królewskie,

które też zowią Czwarte Królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Ochoziasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przesłano mu Eliasz z rozkazania Bótego śmierć opowiada 3—8. III. Dwu rotmistrzów ogień z nieba spalił 9—13. IV. Z trzęciem sześćdziesiąt Eliasz, królowi śmierć nieodwołczną opowiedział 13—18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowéy.

2. A Ochoziasz spadł przez kratę sali swéy, którą miał w Samaryi, i rozniemógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, jeżeli powstaną z téy choroby.

II. 3. Ale Anioł Pański rzekł do Eli-asza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przetóż tak mówi Pan: Z łoża, na

któres się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Eliasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemużecie się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do króla, który was posłał, i rzeczenie mu: Tak mówi Pan: Izaliż niemasz Boga w Izraelu, że się posyłasz radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetóż z łoża, na któres się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I opowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Eliasz Tesbity jest.

III. 9. Przetóż posłał do niego pięć-

dziesiątnika z pięćdziesiąt iego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierchu góry,) i rzekł mu: Mężu Boży, król rozkazał, abys zstąpił.

10. A odpowiadając Eliasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Ieżliżem iest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt iego.

* Luk. 9, 54.

11. Znowu posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z pięćdziesiąt iego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi król: Rychło zstąp.

12. I odpowiedział Eliasz, a rzekł mu: Ieżliżem iest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt iego.

IV. 13. Tedy ieszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięćdziesiąt iego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy pokłęknał na kolana swoje przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moia, i dusza tych sług twoich pięćdziesiąt w oczach twoich;

14. Oto zstąpił ogień z nieba, i pożarł dwu pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesiąt ich; ale teraz niech będzie droga dusza moia w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Eliasza: Zstąp z nim, nie bój się twarzy iego. Który wstawszy poszedł z nim do króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przeto, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkaronńskiego, iakoby Boga nie było w Izraelu, abys się pytał słowa iego, dlatego z łoża, na któremes się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak umarł według słowa Pańskiego, które mówił Eliasz. I królował Ioram miasto niego, roku wtórego Iorama, syna Iozafatowego, króla Iudskiego; albowiem on nie miał syna.

18. A inne sprawy Ochozjaszowe, które czynił, azaż nie są napisane w kronikach o królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

1. Eliasz idąc z Elizeusem Iordan sucho przeszli 1—8. II. Prośba Elizeusza do Eliasza 9. 10. III. I tego do nieba wzięcie, 11. 12. IV. Płaszcz Elizeusowi zostawiony, którym on Iordan rozdzielił 13. 14. V. Procey Eliasza próżno szukała 15—18. VI. Wody z Ierychu Elizeusz naprawił. 19—22. VII. Na dzieci swawolne każę srogą przywidił. 23—25.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Eliasza w wicherze do nieba, że wyszedł Eliasz z Elizeusem z Galgal.

2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Bethel. I rzekł Elizeusz: Żywie Pan, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszcze. I przyszli do Bethel.

3. Tedy wyszli synowie prorocy, którzy byli w Bethel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszcze, * iż dziś Pan weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; milczcie tylko.

* Nizły w. 5.

4. Znowu rzekł mu Eliasz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Ierycha. A on odpowiedział: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcze. A tak przyszli do Ierycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie prorocy, którzy byli w Ierychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszcze, że dziś Pan * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci; milczcie.

* Wyzły w. 8.

6. Ieszcze mu rzekł Eliasz: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Iordanu. Który odpowiedział: Żywie Pan, żywie i dusza twoja, że się ciebie nie puszcze.

7. I szli obadwa. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni oba stanęli nad Iordanem.

8. A wzięwszy Eliasz płaszcz swój, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli oba po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żąday, czego chcesz, abym ci uczynił pierwéy niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwóynasobny duch twój we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudnejsz rzeczy pożadał; wszakże uyrzyszli mię, gdy będę wzięty od ciebie, tak ci się stanie; ale ieżli nie uyrzysz, nie stanieć się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecię szli rozmawiając, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obudwu. I wstąpił Eliaszk w wicherze do nieba.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Oycze mój, oycze mój! Wozie Izraelski i iazdo iego. I nie widział go więcej. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł je na dwie części.

IV. 13. I podniósł płaszcz Eliaszków, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Iordanu. A tak wzięwszy płaszcz Eliaszków, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież iest Pan, Bóg Eliaszków?

14. A tak i on uderzył nim wody, a rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie prorocy, którzy byli w Ierycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpocznął duch Eliaszków nad Elizeuszem; a wyszedłszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekli do niego: Oto teraz iest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukają pana twego; by go snadź nie zaniósł Duch Pański, a nie porzucił go na której górze, albo w której dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłajcie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Poślijcież. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukając przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Ierycho,) rzekł do nich: Azam wam nie mówił: Nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wéy, oto mieszkanie miasta tego iest dobre, iako panie mój widzisz; ale wody złe i ziemia niepłodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włożcie w nią soli. I przynieśli mu.

21. A poszedłszy do źródła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan: Uzdrawiłem te wody; nie będzie więcej ztamtąd śmierci, ani niepłodności.

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potym szedł ztamtąd do Bethel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!

24. Który obezrzawszy się, uyrzał ie, i złorzeczył im w imieniu Pańskim. Przetóż wyszedłszy dwie niedźwiedzi-ce z lasa, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoje dzieci.

25. I szedł ztamtąd na górę Karmel, a zonąż zasię wrócił się do Samaryi.

ROZDZIAŁ III.

I. Od Iorama niezbożnego król Moabeki odstąpił 1—5. II. Przeciwko któremu on z pomocnikami ciągnąc 6—8. III. Z obietnicy Elizeuszowej w swoim niedostatku wód 9—20. IV. A w bitwie zwycięstwa dostąpił 21—27.

A Ioram, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ósmnastego Iozafata, króla Iudskiego, a królował dwanaście lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, acz nie tak iako oyciec iego, i iako matka iego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił oyciec iego.

3. Wszakże w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.

4. A Meza, król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił król Moabski * od króla Izraelskiego. * 2 Król. 1, 1.

II. 6. Wyciągnął tedy król Ioram dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.

7. A wyszedłszy posłał do Iozafata, króla Iudskiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił odemnie; pociągnieszże zemną przeciw Moabowi na wojnę? I odpowiedział: Pociągnę. Iakom * ia, tak ty; iako lud mój, tak lud twój; iako konie moje, tak konie twoie. * 1 Król. 22, 4.

8. Zatym rzekł: Któraż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczy Edomskiej.

III. 9. A tak wyciągnął król Izrael-

ski i król Iudski, i król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody woysku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł król Izraelski: Aeh, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech królów, aby ie podał w ręce Moabskie.

11. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu proroka Pańskiego, żebyśmy się poradziłi Pana przezeń? I odpowiedział ieden z sług króla Izraelskiego, a rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Safatów, który nalewał wody na ręce Eliaszowe.

12. Tedy rzekł Iozafat: U tegoć iest słowo Pańskie. I szli do niego król Izraelski, i Iozafat, i król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do proroków oycy twego, i do proroków matki twéy. I rzekł mu król Izraelski: Nie mów tak; bo Pan powołał tych trzech królów, aby ie podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoię, że gdybym się nie oglądał na Iozafata, króla Iudskiego, nie dbałbym na cię, anibym na cię weyrzał.

15. Przetoż teraz przywiedźcie mi na harfie graiącego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka Pańska.

16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczynćie w tym potoku gęste doły.

17. Albowiem tak mówi Pan: Nie uyrzycie wiatru, ani uyrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody, tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to ieszcze mała w oczach Pańskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. * w. 24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbiecie, i wszystkie źródła wód zatkacie, i każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napemliła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną królowie walczyć przeciwko nim, zwolali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przy-

pasąć mogli, i wyżéy; a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, uyrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone iako krew,

23. I rzekli: Krew iest; pewnie się pobili królowie, i pobici są ieden od drugiego. A tak teraz do łupu, o Moabczycy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstali Izraelczycy, i porazili Moabczyki, którzy uciekali przed nimi, a oni ie bili, i porazili Moabczyki; * wyszły w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swój, i zarzucili ie, i wszystkie źródła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kirharet. A obległszy ie ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc król Moabski, że przemagało przeciw niemu woysko, wziął z sobą siedm set mężów dobywających miecza, żeby się przebił przez woysko króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przetoż poimawszy syna iego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniewanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogięy wdowie oliwę rozmnożył 1—7. II. Gospodyni nieplodny syna obiecał 8—17. III. Tegoż zmarłego wskrzesił 18—27. IV. Gorzką potrawę osłodził 28—41. V. I trochę pokarmu wiele ludzi nasycił. 42—44.

Aniewiasta iedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój, mąż mój, umarł. A ty wiesz, iż sługa twój bał się Pana. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów moich za niewolniki.

2. Do której rzekł Elizeusz: Cóż ci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoja nic więcéy w domu, iedno bańkę oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napolęczay sobie

naczynia z inąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżnego nie mało.

4. A wszedłszy zamknij drzwi za sobą i za synami twymi, a nałéy we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niéy, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napeliła one naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi jeszcze naczynie. A on iéy odpowiedział: Niemasz więcéy naczynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potym ona przyszedłszy, oznajmiła to mężowi Beżemu, który do niéy rzekł: Idźże, przedaj tę oliwę, a oddaj pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywiecie się ostatkiem.

II. 8. Stało się potym czasu niektórego, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zaćna, która go zatrzymała, aby iadł chléb; a tak ile kroć tamtędy chodził, wstępował do niéy, aby iadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty iest, który tedy przechodzi często.

10. Proszę, uczynmy gmaszek mały, a postawmy mu tam łóżko i stół, i krzesło, i lichtarz, że kiedy przyydzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia iednego, gdy tam przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczał tam.

12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawolay téy Sunamitki. I zawołał iéy, a stanęła przed nim.

13. Tedy mu rzekł: Powiedz iéy: Oto pieczolujesz a starasz się o wszystkie nasze potrzeby; cóż chcesz, abym ci uczynił? Maszże iaką potrzebę u króla, albo u hetmana woyska? A ona rzekła: W pośrodku ludu mego mieszkać.

14. A on rzekł: Cóż wždy mam uczynić dla niéy? I odpowiedział Giezy: Oto syna niema, a mąż iéy stary.

15. Przetoż rzekł: Zawolayże iéy. I zawołał iéy, a ona stała u drzwi.

16. I rzekł: O tym czasie po roku będziesz piastowała syna. A ona rze-

kla: Nie omylayże, panie mój, mężu Boży, nie omylay służebnicy twoiéy.

17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła syna o onymże czasie po roku, iako iéy był powiedział Elizeusz.

III. 18. I podrosło dziecię. I stało się dnia niektórego, że wyszedłszy do oycyca swego, do żeńców,

19. Rzekło do oycyca swego: Głowa moia! Głowa moia! A on rzekł słudze: Zanieś go do matki iego.

20. Który wziąwszy go, zaniósł go do matki iego; i siedział na łonie iéy aż do południa, i umarł.

21. Tedy ona szedłszy położyła go na łóżku męża Bożego, a zamknąwszy drzwi, wyszła.

22. Potym przyzwała męża swego, i rzekła: Proszę cię, pošliy ze mną iednego z sług, i iedną oślicę, że pobieję aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.

23. Który rzekł: Po cóż chcesz iechać do niego? Dziś niemasz nowiu miesiaca, ani Sabbatu. Ale ona rzekła: Day pokóy.

24. A tak osiodlawszy oślicę, rzekła do sługi swego: Poganiay, a iedź, i nie mieszkay dla mnie w drodze, chyba że-bym ci rozkazala.

25. Iechała tedy, i przyjechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ją uyrzał mąż Boży z daleka, rzekł do Giezego sługi swego: Oto ona Sunamitka.

26. Przetoż wynidź przeciwko niéy, a rzecz iéy: A zdrowaś dobrze? zdrów i mąż twój? zdrów i syn?

27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg iego; i przystąpił Giezy, aby ją odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zaniechay iéy, boć w gorzkości iest dusza iéy, a Pan zataił przedemną i nie oznajmił mi.

28. A ona rzekła: Azażem pana mego prosiła o syna? Izalim nie mówila: Nie * omylay mię? * Wyśły w. 16.

29. Tedy on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twe, a weźmi laskę moję w rękę twą, a idź; iezli kogo potkasz, nie pozdrawiay go; a iezliby cię kto pozdrowił, nie odpowiaday mu; i połóż laskę moję na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia onego rzekła: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcze. A tak wstawszy szedł za nią.

31. A Giezy uprzedził ie, i położył łaskę na oblicze dziecięcia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetóż się wrócił przeciwko niemu i oznaymił mu, mówiąc: Nie ocuciło dziecię.

32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto, dziecię umarłe leżało na łóżku iego.

33. A gdy tam wszedł, zamknął drzwi przed onymi obiema, i modlił się Panu.

34. Potym wstąpiwszy na łożo, położył się na dzieciątko, * przyłożywszy usta swe do ust iego, a oczy swe do oczu iego, i ręce swe do rąk iego, i rozpostarł się na niém, tak iż się zagrzało ciało dziecięce. * 1 Król. 17. 21.

35. A odwróciwszy się od niego, przechadzał się po domu tam i sam; potym wstąpił, a położył się na niém. Tedy kichało dziecię aż do siódmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoje.

36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł: Zawołay téy Sunamitki. I zawołał iéy, i przyszła do niego, i rzekł: Weźmiy syna twego.

37. Która wszedłszy, upadła u nóg iego, i kłaniała się aż de ziemi, a wzięwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potym wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w onéy ziemi, i synowie prorocy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.

39. Przetóż wyszedł ieden na pole, aby zbierał ziola, i znalazł macię polną, a nabierał z niéy owoców polnych pełen płaszcz swóy, a przyszedłszy nakrajał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby iedli. A gdy iedli onę kaszę, zawołali, i rzekli: Śmierć w garncu, mężu Boży! I nie mogli iéś.

41. I rzekł: Przynieście sam mąki; a wyspawszy ją w garniec rzekł: Naléy ludowi. I iedli, i nie było nic więcéy zlego w garncu.

V. 42. Wtym mąż przyszedł z Baal-salisa, a przyniósł mężowi Bożemu

chleby, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chlebów ięczmiennych, i kłosów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Day ludowi, aby iedli.

43. Ale odpowiedział sługa iego: Cóż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Day ludowi, aby iedli; albowiem tak mówi Pan: Będą iedli, i zbędzie.

44. A tak położył przed nie; i iedli, a zbyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naaman przez Elizeusza od trędu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił 1—19. II. A Giezy potajemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowém wzięwszy, od Boga za to trędem, i z potomstwem swém, pokarany był 20—27.

A Naaman, hetman woyska króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był Pan wybawienie Syryjczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty.

2. A z Syrii wyszła była swawolna kupa, która poimała z ziemi Izraelskiéy dziewczeczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowéy.

3. Która rzekła do pani swéy: O gdyby się pan mój dostał do proroka, który iest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trędu iego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznaymił to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówila dziewczeczka, która iest z ziemi Izraelskiéy.

5. Na co odpowiedział król Syryjski: Idź, wypraw się, a posłę list do króla Izraelskiego. A tak iechał, wzięwszy z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniósł list do króla Izraelskiego w te słowa: Iako cię prędko doydzie ten list, wiedz, że m posłał do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trędu iego.

7. A gdy przeczytał król Izraelski list, rozdarł odzienie swoje, mówiąc: Azam ia iest Bóg, żebym mógł * umorzyc i ożywić, iż ten do mnie śle, abym uzdrowił męża tego od trędu iego? Uważcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię. * 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, iż rozdarł król Izraelski szaty swe, posłał do króla, mówiąc: Przeczcieś

rozdarł szaty swe? niech przyydzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu.

9. A tak przyjechał Naaman z końmi swemi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omy się siedm kroć w Iordanie, a przywrócić się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyszczony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślił sam u siebie, iż pewnie wynidzie, a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie imienia Pana, Boga swego, a podniosłszy rękę swoję nad mieyscem trędu, uzdrowi trędowatego.

12. Ażaż nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? iżalibym się niemógł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odjeżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy słudzy jego, mówili do niego, i rzekli: Oycze mój, gdybyć był co wielkiego ten prorok rozkazał, ażażbyś niemiał tego uczynić? Iako daleko więcęcy, gdy rzekł: Omy się, a będziesz czystym?

14. Przetoż * szedłszy omył się w Iordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało jego, iako ciało dziecięcia małego, i oczyszczony iest.

* Łuk. 4, 27.

15. Potym się wrócił do męża Bożego, on i w wszystek poczet jego, a przyszedłszy stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że niemasz Boga wszystkięcy ziemi, tylko w Izraelu; przetoż weźmi proszę te upominki od sługi twego

16. A on rzekł: Żywie Pan, przed którego obliczem stoję, że nic nie wezmę; a choć go przymuszał, aby wziął, przecię nie chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemię ziemi na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcęcy sługa twój całopalenia i innych ofiar bogom cudzym, iedno Panu.

18. Wszakże w téy mierze niech odpusci Pan słudze swemu, gdy wchodzi pan mój do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce moięcy, że się i ia kłaniam w kościele

Remmon. Takowe moje klanianie w kościele Remmon proszę niech odpusci Pan słudze twemu w téy mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokoiu. A gdy odjechał od niego, iakoby na milę drogi,

11. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto, nie dopuścił pan mój temu Naamanowi Syryjskiemu, aby dał z ręki swęcy, co był przywiózł; żywie Pan, że pobieję za nim, a wezmę co od niego.

21. A tak bieżał Giezy za Naamanem. Którego uyrzawszy Naaman bieżącego za sobą, skoczył z woza przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieie?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan mój posłał mię, abym ci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Efraim z synów prorockich; dayże im proszę talent srebra, i dwie odmienne szacie.

23. Tedy rzekł Naaman: Radnięcy weźmi dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa worki, i dwie odmienne szacie, i włożył na dwu sług swoich, którzy nieśli przed nim.

24. A przyszedłszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a męże one odprawił, i odeszli.

25. Potym przyszedłszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Zkądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twój.

26. Ale mu on rzekł: Ażaż serce moje nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z woza swego przeciwko tobie? ażaż czas był do brania srebra, i do brania szat, i oliwnic, i winnic, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?

27. Przetoż trąd Naamanów przylgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy jego trędowaty, iako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wpłynęła 1—7. II. Zamysły Syryczyków królowi Izraelskiemu obiawił 8—14. III. Aniołowie za nim wozą, a on zasłepione wojsko wprowadzawszy do Samaryi, królowi je czepatować, a potym pusścić każe 15—23. IV. Samaryja znowna obłożona 24. V. Wielki głód w niley 25—30. VI. Elizeusz wpadłszy w niebezpieczeństwo, od Pana przestrzeżony ustał 31—33.

I rzekli synowie prorocy do Elizeu-

sza: Oto miejsce, na którym mieszkamy przed tobą, ciasne jest dla nas.

2. Niech idziemy proszę aż do Jordanu, a weźmiemy ztamtąd każdy po iedném drzewie, i zbudujemy tam sobie miejsce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.

3. I rzekł ieden z nich: Pójdź proszę i ty z sługami twoimi. A on rzekł: I ja pójdę; i szedł z nimi.

4. A przyszedłszy do Jordanu, rąbali drzewo.

5. I stało się, gdy ieden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach, ach, panie mój! i tać była pożyczana.

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież upadła? i ukazał mu miejsce. A on uciawszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wspłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmij ją sobie; który ściągnąwszy rękę swą, wziął ją.

II. 8. A gdy król Syryjski walczył z Izraelem, i naradzał się z sługami swoimi, mówiąc: Na tém a na tém miejscu połóży się wojsko moje:

9. Tedy posłał mąż Boży do króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abys nie przechodził * przez ono miejsce; bo tam Syryjczycy są na zasadzce.

* Ps. 38, 10.

10. Przetoż posłał król Izraelski na ono miejsce, o którym mu był powiedział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się go chronił, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwożyło się serce króla Syryjskiego dlatego. Przetoż zwoławszy sług swoich, rzekł do nich: Cemuż mi nie powiecie, kto wždy z nas donosi to królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł ieden z sług iego: Nie tak, królu, panie mój; ale Elizeusz prorok, który jest w Izraelu, oznaymuie królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w tajemnym pokoju twoim.

13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedzcie się, gdzie jest, abym posłał i poimał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto, jest w Dotanie.

14. Przetoż posłał tam konie i wozy z wielkiém wojskiem, którzy przyciągnąwszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedł, a oto, wojsko obtoczyło miasto, i konie, i wozy. I

rzekł sługa iego do niego: Ach panie mój! Cóż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie bój się; bo * więcej ich z nami, niż z nimi.

* Ps. 34, 8. Ps. 91, 11. 12. Dan. 7, 10. Zyd. 1, 14.

17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O Panie, otwórz proszę oczy iego, żeby widział. I otworzył Pan oczy onego, i uyrzał, a oto, góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza.

* Zach. 2, 5, 8.

18. A gdy Syryjczycy szli do niego, modlił się Elizeusz Panu, mówiąc: Proszę, zaraz ten lud ślepotą. I zaraził ie Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. Wtym rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Pójdźcie za mną, a zawiodę was do męża, którego szukacie. I przywiódł ie do Samaryi.

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych, aby przejrżeli. I otworzył Pan oczy ich, i widzieli, że byli w pośród Samaryi.

21. I rzekł król Izraelski do Elizeusza, gdy ie uyrzał:

22. Mamże ie pobić, oycze mój? Ale on rzekł: Nie bij. Azależ ie wziął przez miecz twój, albo przez łuk twój, żebyś ie miał pobić? Połóż chleb i wodę przed nie, aby iedli i pili, i wrócili się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek wielki, i iedli i pili; i puścił ie, i odeszli do pana swego. I nie ważyły się więcej wojska Syryjskie wpadać do ziemi Izraelskiej.

IV. 24. Stało się potym, że zebrał Benadad, król Syryjski, wszystkie wojska swe, a przyciągnął i obległ Samaryę.

V. 25. Przetoż był głód wielki w Samaryi; albowiem ią było obleżono, tak, iż głowę osłą przedawano za ośmdziesiąt srebrników, a czwartą część miary gnoiu gołębiego za pięć srebrników.

26. I przydało się, gdy król Izraelski przechadzał się po murze, że iedna niewiasta zawołała nań mówiąc: Ratuy mię królu, panie mój!

27. Który rzekł: Nie ratuieli cię Pan, zkadże ia ciebie poratuię? izali z gumna, czyli z prasy?

28. Nadto rzekł iéy król: Cóż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Day syna twego, żebyśmy * go zjadły dzisiaj, a jutro ziemy syna mego.

* 5 Moy. 28, 58.

29. I uwarzyliśmy syna mego, i zjadliśmy go. Potym rzekłam iéy dnia drugiego: Day syna twego, abyśmy go zjadły; ale ona skryła syna swego.

30. A gdy król usłyszał słowa onéy niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przechodził po murze, widział lud, że wór był na ciele iego od spodku.

VI. 31. Tedy rzekł król: To niechay mi uczyni Bóg, i to przyczyni, ieżli się głowa Elizeusza, syna Safatowego, na nim dzisiaj ostoi.

32. (A Elizeusz siedział w domu swoim, i starce siedzieli z nim.) I posłał męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwéy, niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężobóycę, aby ścięto głowę moję? Patrzenie, gdy przyydzie ten poseł, zamknijcież drzwi, a zahamujcie go przede drzwiami; boć * tenten nóg pana iego iest już za nim. * 1 Król. 14, 6.

33. A gdy to ieszcze mówił z nimi, oto poseł przechodził ku niemu, i rzekł: Oto, to zle iest od Pana; czegoż mam więcéy oczekiwać od Pana?

ROZDZIAŁ VII.

I. Elizeusz obłątonym żywności obłątosc, a ulewier-nemu ksiądzcu zginienie opowiada, 1. 2. II. czego samą rzecz Samaryjki doznał 3—16. III. Ksiądz ule-worne w bramie od ludu podopitane. 17—20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchajcie sło-wa Pańskiego. Tak mówi Pan: O tym czasie jutro miara mąki pszenney będzie za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel, w bramie Samaryjskiéy.

2. I odpowiedziało ksiądzę, na które-go się ręce król wspierał, mężowi Boże-mu, i rzekło: By téż Pan * poczynił okna w niebie, izaliby to mogło być? Który mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczy-ma twemi; ale tego iesc nie będziesz.

* Niszy w. 19.

II. 3. A byli czteréy mężowie trędo-waci u weyścia bramy, którzy rzekli ieden do drugiego: Pocóż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?

4. Ieżli wnidziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a ieżli tu

zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy póydźcie, a zbieżmy do obozu Syryjskiego; ieżli nas żywo zostawia, bę-dziemy żywi; ieżli nas téż zabiia, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się śmierzkać poczęło, aby szli do obozu Syryjskiego; a przyszedłszy na koniec obozu Syryjskiego, oto, tam nie było nikogo.

6. Albowiem sprawił Pan, że słychać było w obozie Syryjskim grzmot wo-zów i tenten koni, i huk woyska wielkiego, i rzekli ieden do drugiego: Oto, niał za pieniądze przeciwko nam król Izraelski króle Hetteyskie, i króle Egip-skie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w śmierzk, zostawiwszy namioty swe, i konie swe i osły swe, i obóz iaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoię.

8. A gdy przyszli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do iednego namiotu, i iedli i pili, a nabrawszy ztamtąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potym się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także ztamtąd, odeszli i pokryli.

9. Zatym rzekł ieden do drugiego: Nie dobrze czynimy. Dzień ten iest dzień dobréy nowiny, a my milczymy? Ieżli będziemy czekali aż do żaranku, będziemy winni grzechu. Przetóż teraz póydźcie, wnidźmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.

10. A tak przyszedłszy zawołali na wrotnego mieyskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszliśmy do obozu Syryjskiego, a oto, nie było tam nikogo, ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, iako przedtym były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy król w nocy, rzekł do sług swoich: Powiem ia wam, co nam uczynili Syryczycy; wiedzą, żeśmy zgłodniiali, przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poimamy ie żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedział ieden z sług iego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (oto one są iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w niemi;

oto one są mówię jako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie.) te wysłiemy a wywiedzmy się.

14. A tak wzięwszy dwa wozy z koniami, posłał król do obozu Syryjskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli na nimi aż do Iordanu, a oto, po wszystkiemy drodze pełno było szat i naczyń, które porzucali Syryjczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwszy się oni posłowie, oznaymili to królowi.

16. Przeto wyszedłszy lud, rozehycili obóz Syryjski; a była miara pszenney mąki za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel, * według słowa Pańskiego. * Wyśy w. 1.

III. 17. A król postanowił był ono ksiązę, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, iako mu był powiedział * mąż Boży, który o tém mówił, gdy był król przyszedł do niego. * Wyśy w. 2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży królowi, mówiąc: Dwie mierze ięczmienia za sykiel, a miara pszenney mąki będzie za sykiel, iutro o tym czasie w bramie Samaryjskiy.

19. Na co było odpowiedziało ono ksiązę mężowi Bożemu, mówiąc: By też Pan uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twymi, ale tego ięć nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Elizeusz głód opowiadziawszy, gospodynį swęę przed nim ustąpić każe. 1—6. II. Od Benadada o zdrowiu tego przez Hazaela pytania, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznaymuje 7—10. III. Temuż opowiada, iako się on okrutnie za czasem z Izraelty obchodzić miał 11—13. IV. Hazael królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim królem został 14. 15. V. Ioramowe 16—24. VI. I Ochozazaszowe królowanie. 25—29.

Potym Elizeusz rzekł do onęę niewiasty, której * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twój, a bądź gościem, kędy będziesz mogła być: bo zawołał Pan głodu, i przyydzie na ziemię przez siedm lat. * 2 Król. 4, 34. 35.

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom ięę, i była gościem w ziemi Filistyńskiy przez siedm lat.

3. I stało się po wyysciu siedmi lat, że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskiy, i poszła, aby wołała na króla o dom swój, i o rolę swoięę.

4. A na ten czas król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał królowi, iako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, której był wskrzesił syna, zawołała na króla o dom swój i o rolę swoięę. I rzekł Giezy: Królu panie mój, tać to iest niewiasta, i ten syn ięę, którego wskrzesił Elizeusz. * 2 Król. 4, 18.

6. I pytał król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał ięę król komornika iednego, mówiąc: Przywróć ięę wszystko, co ięę było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię, aż dotąd.

II. 7. Potym przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, król Syryjski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł król do Hazaela: Weźmiy w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytay się Pana przezeń, mówiąc: Wstanęęli z tęę choroby?

9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wzięwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dóbr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twój Benadad, król Syryjski, posłał mięę do ciebie, mówiąc: Wstanęęli z tęę choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mógł żyć; wszakże okazał mi Pan, że pewnie umrze.

III. 11. Wtym pokazał mu, i stawił twarz swoięę smęęną, i plakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan mój płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz złęęgo synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomordujesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemienne ich porozcinasz.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twój pies, żeby miał uczynić tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz:

Okazał mi Pan, że ty będziesz królem nad Syryą.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego. który rzekł do niego: Cóż ci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mógł żyć.

15. A nazajutrz wziął Hazael koldrę, i zmaczał ją w wodzie, i rozciągnął ją na twarzy jego. I umarł (Benadad) a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Iorama, syna Achaba, króla Izraelskiego, i Iozafata, króla Iudskiego, począł królować Ioram, syn Iozafatów, król Iudski.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, o ośm lat królował w Ieruzalemie.

18. Ale chodził drogami królów Izraelskich, sprawując się iako dom Achabów; bo córkę Achabową miał za żonę, i czynił złe przed oczyma Pańskimi.

19. Wszakże nie chciał Pan wytracić Iudy, dla Dawida, sługi swego, iako mu był * powiedział, iż mu miał dać pochodnię między synami jego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 11, 36. Pa. 89, 37.

20. Za dni jego odstąpił Edom, aby nie był pod mocą ludy; i postanowili nad sobą króla.

21. Przetóż przyciągnął Ioram do Seyru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomeczyki, którzy go byli obtoczyli, i hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy, aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobne onegoż czasu.

23. A inne sprawy Ioramowe, i wszystko co czynił, izali nie iest napisano w kronikach o królach Iudskich?

24. I zasnął Ioram z oycy swymi, a pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowem; i królował Ochazyasz, syn * jego, miasto niego. * 2 Kron. 22, 1.

VI. 25. Roku dwunastego Iorama, syna Achaba, króla Izraelskiego, począł królować Ochozyasz, syn Iorama, króla Iudskiego.

26. We dwudziestu i dwu leciech był Ochozyasz, gdy królować począł, a rok ieden królował w Ieruzalemie; a imię

matki jego było Atalia, córka Amrego, króla Izraelskiego.

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako i dom Achabów; bo był zięciem domu Achabowego.

28. Przetóż wychadzał z Ioramem synem Achabowym, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryczycy Iorama.

29. A tak wrócił się * król Ioram, aby się leczył w Iezreelu na rany, które mu byli zadali Syryczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, królem Syryjskim. A Ochozyasz, syn Iorania, króla Iudskiego, przyjechał nawiedzać Iorama, syna Achabowego, do Iezreela; bo tam chorował. * 2 Król. 9, 15.

ROZDZIAŁ IX.

L. Iehu na królestwo pomazany. 1—10. II. i od towarzyszy swoich potwierdzony 11—18. III. zbuntował się przeciw Iorainowi, 14—23. IV. a postrzelwszy go, na pole Nahatowe porzucił kazał 24—26. V. Króla Iudskiego zabił: 27—29. VI. a Iezabelę z okna wyrzucił rozkazał, którzy ciała psy zjedli 30—37.

A Elizeusz prorok zawołał iednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoie, a weźmij tę banękę olejku w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.

2. A gdy tam przyjdiesz, uyrzysz tam * Iehu, syna Iozafatowego, syna Namsy, a wszedłszy tam, odwiedź go z pośrodku braci jego, i wprowadzisz go do gmachu nayskrytszego. * 1 Król. 19, 16.

3. A wzięwszy banękę olejku, wyleiesz na głowę jego, i rzeczesz: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.

4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.

5. A gdy przyszedł, oto hetmani wojsk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Iehu: Z którymże ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z tobą, hetmanie!

6. Tedy wstawszy wszedł do gmachu, a on wylał oleiek na głowę jego, i rzekł mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem. * 2 Kron. 22, 7.

7. I wytracisz dom Achaba, pana twego; albowiem pomaszczę się krwi sług moich proroków, i krwi wszystkich sług Pańskich, z ręki Iezabeli.

8. A tak zginie *wszystek dom Achabów; i wykorzenie z domu Achobowego aż do najmniejszego szczenięcia, i więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 1 Sam. 26, 22. 1 Król. 14, 10. r. 21, 21.

9. I uczynię domowi Achabowemu, iako * domowi Ieroboama, syna Nabatowego, i iako domowi † Baazy, syna Achaszowego. * 1 Król. 15, 29. † 1 Król. 16, 3.

10. Iezabelę też ziedzą psy na polu Iezreelskiem, a nie będzie, toby ją pogrzebli. To rzekłszy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Iehu wyszedł do sług pana swego, rzekł mu ieden: A dobrzeż wszystko? Pocóż przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę iego.

12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za króla nad Izraelem.

13. Pospieszili się tedy, a wzięwszy każdy szatę swą, kładli ie podę na najwyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Króluie Iehu!

III. 14. Tedy się sprzysiął Iehu, syn Iozafata, syna Namsy, przeciw Ioramowi. (A na ten czas Ioram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystek Izrael, przed Hazaelem, królem Syryjskim.)

15. Ale się był wrócił król Ioram, aby się leczył w Iezreel na rany, które mu byli zadali Syryjczycy, gdy walczył z Hazaelem, królem Syryjskim.) I rzekł Iehu: Ieżli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby szedł co oznaymić w Iezreelu.

16. I wsiadł na wóz Iehu, i iechał do Iezreela, bo tam Ioram leżał; Ochoziasz także, król Iudski, przyjechał był, aby nawiedził Iorama.

17. Wtym stróż, który stał na wieży w Iezreelu, uyrzawszy poczet Iehu przyjeżdżającego, rzekł: Poczet iakiś widzę. I rzekł Ioram: Weźmy iezdneho, a wyślij przeciwko nim, aby się spytał, ieżli pokóy.

18. A tak bieżał iezdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi król: A pokóy? I odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, iedź za mną. Przetóż oznaymił stróż mówiąc: Dojechałci poseł do nich, ale się nie wraca.

19. Ztym posłał drugiego iezdneho, który przyjechałszy do nich, rzekł: Tak mówi król: A pokóy? Odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, a iedź za mną.

20. Znowu oznaymił to stróż, mówiąc: Przyjechałci do nich, ale się nie wraca. A przyjazd iego, iakoby przyjazd Iehu, syna Namsy; bo szalenie iedzie.

21. Tedy rzekł Ioram: Zaprzagay. I zaprzężono w wóz iego. I wyjechał Ioram, król Izraelski, i Ochoziasz, król Iudski, każdy na wozie swym. A wyjechałszy przeciw Iehu, trafili go na polu Nabota Iezreelskiego.

22. A gdy uyrzał Ioram Iehu, rzekł: Ieżte pokóy Iehu? I odpowiedział: Co za pokóy? ponieważ ieszcze cudzołóstwa Iezabeli, matki twoiósy, i czary iéy wielkie są.

23. Przetóż obróciwszy się Ioram uciekał, mówiąc do Ochoziasza: Zdrada, Ochoziaszu!

IV. 24. Tedy Iehu wzięwszy w ręce swoje łuk, postrzelił Iorama między ramiona iego, aż przeszła strzała przez serce iego, tak, że padł na wozie swoim.

25. Potym rzekł Iehu do Badakiera, hetmana swego: Weźmy go, a porzuć na polu Nabota Iezreelskiego; albowiem pamiętasz, gdyśmy ia i ty iechali społu za Achabem, oycem iego, że * Pan wydał był przeciwko niemu tę pogróżkę. * 1 Król. 21, 19.

26. Zaiste krwi Nabota, i krwi synów iego, którąm widział wczoray; rzekł Pan, pomaszczę się nad tobą na tém polu. Pan to rzekł: przetóż teraz weźmy go, a porzuć go na polu według słowa Pańskiego.

V. 27. Co Ochoziasz, król Iudski, uyrzawszy, uciekał drogą do domu ogrodowego. Ale go gonił Iehu, i rzekł: I tego zabijcie na wozie iego. I zranili go na wstępie Guru, który iest podle Ieblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieźć słudzy iego

do Jeruzalemu, a pogrzebli go w grobie jego z oycami jego w mieście Dawidowém.

29. A roku jedenastego Iorama, syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Iudą.

VI. 30. Zatym przyszedł Iehu do Iezreel. Co gdy Iezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoją, i ochędożyła głowę swą, a patrzała z okna.

31. A gdy Iehu wiedział w bramę, rzekła: Iestże pokój, * o Zymary, morderzu pana swego? * 1 Król. 16, 10. 18.

32. A on podniosszy twarz swoją ku oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma, kto? Tedy weyrzeli nań dwa albo trzy komornicy iéy.

33. Którym rzekł: Zrzucicie ją. I zrzucili ją, i popryskala się ściana i konie krwią iéy, i podeptał ją.

34. A gdy tam wszedł, iadł i pił, i rzekł: Obaczcie proszę oneę przekletą, a pogrzebicie ją; boć * córką królewską iest. * 1 Król. 16, 21.

35. Tedy szedłszy, aby ją pogrzebli, nie znaleźli z niéy iedno czaszkę z głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznaymili mu to. Który rzekł: Wypełniło się słowo Pańskie, które * powiedział przez sługę swego Eliasza Tesbitę, mówiąc: Na polu Iezreel ziedzą psy ciało Iezabeli. * 1 Król. 21, 23.

37. Niech będzie trup Iezabeli, iako gnóy na roli, na polu Iezreel, tak żeby nie mówiono: Taó iest Iezabela.

ROZDZIAŁ X.

I. Iehu siedmziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem jego, także i powinne Ochoziaszowe, i Baala z proroki i z kościołem jego wygładził 1—28. II. O sukcesy synów swoich wziął od Pana obietnicę; ale przedcie trwał w grzechach Ieroboama 29—31. III. Hazael, król Syryjski, poraził Izraelczyki 32—36.

A miał Achab siedmziesiąt synów w Samaryi. I napisał Iehu list, a posłał go do Samaryi do książąt Iezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was dojdzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i rynsztunek:

3. Obierzcież naygodniejszego i naysposobniejszego z synów pana wasze-

go, a posadźcie na stolicy oycy jego, i walczyć o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo bojąc rzekli: Oto, dwa królowie nie ostali się przed nim, a iakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie, do Iehu, mówiąc: Studyzśmy twoi, a co nam rozkażesz, uczynimy. Nie postanowimy króla żadnego; co dobrego iest w oczach twoich, czyń.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Ieżliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmiycież głowy synów pana waszego, a przyyďte do mnie iutro o tym czasie do Iezreel. A synów królewskich było * siedmziesiąt mężów u nayprzedniejszych w mieście, którzy ie wychowywali. * Wyśły w. 1.

7. A gdy ich list doszedł, wzięwszy syny królewskie, pobili onych siedmziesiąt mężów, a składiży głowy ich do koszów, posłali ie do niego do Iezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznaymił, mówiąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie ie na dwie kupie u weyścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwieście wy. Otom się ia zprysiagli przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobil?

10. Wiedzcież teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemię, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co był powiedział przez sługę swego Eliasza. * 1 Król. 21, 19. r. 21, 29.

11. A tak pobil Iehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Iezreelu, i wszystkie nayprzedniejsze jego, i przyiaciele jego, i kapłany jego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potym wstawszy odszedł, i pojechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze,

13. Tedy * Iehu znalazł bracią Ochoziasza króla Iudskiego, i rzekł: Ktoście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy Ochoziaszowi, a idziemy, abyśmy

pozdrowili syny królewskie, i syny królowéy.

^{* 2 Kron. 23, 8.}

14. Tedy rzekł: Poimaycie ie żywo. I poimano ie żywo, i pobili ie u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwu mężów, i nie został żadnego z nich.

15. Potym odiechawszy ztamtąd, trafił Ionadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Iestże serce twoie szczeré, iako iest serce moje z sercem twoim? I odpowiedział mu Ionadab: Iest. A iest? rzekł Iehu, dayże mi rękę twoię. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsiéść do siebie na wóz,

16. I rzekł: Iedź ze mną, a przypatrz się gorliwości moięy za Pana. A tak wiół go na wozie swoim.

17. A gdy przyjechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił ie według słowa Pańskiego, które mówił do * Eliasza.

^{* 1 Król. 21, 21.}

18. Zaty m zebrał Iehu wszystkie lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Iehu mu będzie służył więcej.

19. Przetoż teraz wszystkich proroków Baalowych, wszystkich sług iego, i wszystkich kapłanow iego, zwołaycie do mnie aż do iednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawil, nie zostanie żyw. A to Iehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalce Baalowe.

20. Nadto rzekł Iehu: Zapowiedziecie święto Baalowi. I obwołano ie.

21. I rozesłał Iehu do wszystkiego Izraela. I zeszli się wszysey chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napełniony był dom Baalów od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniósł im szaty.

23. Zaty wszedł Iehu i Ionadab, syn Rechabów, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedziecie się, a obaczcie, by snadź nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Iehu sporządził był sobie na dworze osmdziesiąt

mężów, którym był rzekł: Ieżliby kto uszedł z ludu tego, który ia podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Iehu żołnierzom i rotmistrzom swym: Wnidźcie, a pomorduycie ie, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali ie ostrzem miecza, i rozrzućili ie żołnierze i rotmistrze; potym odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalów.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili ie.

27. Obalili téż * słup Baalów, obalili i dom iego, a uczynili z niego wychody, aż do tego czasu.

^{* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3. 1 Król. 18, 19. 40.}

28. A tak wygładził Iehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Iehu, ani opuścił * cieloów złotych, które były w Bethel, i które były w Dan.

^{* 1 Król. 12, 28. 2 Król. 17, 16.}

30. Tedy rzekł Pan do Iehu: Ponieważ się pilnie starał, abyś uczynił, co dobrego iest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu moim, uczyniłeś domowi Achabowemu: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć * będą na stolicy Izraelskięy.

^{* 2 Król. 15, 12.}

31. Ale Iehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Ieroboamowych, który do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umnieyszać Izraela; bo ie poraził Hazael po wszystkich granicach Izraelskich:

33. Od Iordanu aż na wschód słońca, wszystkę ziemię Galaadską, Gadowę, i Rubenowę, i Manasesowę od Aroer, które iest u potoka Arnon, i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Iehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc iego, ażaż tego nie napisano w kronikach królów Izraelskich?

35. I zasnął Iehu z oycy swymi, i pochowali go w Samaryi; a królował Ioachaz, syn iego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Iehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I. Atalia wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Ioaza, którego w kościele zachowano a potem królem uczyniono 1—12. II. Atalią zabił Ioiada, najwyższy kapłan, zabił kazal, 13—16. III. a między Bogiem, królem i ludem przymierzo uczynił 17—21.

Tedy Atalia, matka * Ochoziaszowa, widząc iż umarł syn iéy, powstała, i wytraciła wszystko † nasienie królewskie. * 2 Król. 8. 26. † 2 Król. 22. 10.

2. Ale wzięwszy Iosaba, córka króla Iorama, siostra Ochoziaszowa, Ioaza, syna Ochoziaszowego, ukradła go z poszrodku synów królewskich, które zabiano; tego i z mamką iego w pokoiu łożnicy skryła przed Atalią, i nie zabito go.

3. I był przy niéy w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalia królowała nad ziemią.

4. Potym roku * siódmego posławszy Ioiada, przyzwał rotmistrzów, hetmanów i żołnierzy, i wprowadził ie do siebie do domu Pańskiego, a uczyniwszy z nimi przymierze, przywiódł ie do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego. * 2 Kron. 23. 1.

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć iest co uczynicie: trzecia część z was, którzy przychodzie w Sabbat, a trzymywacie straż, niech będzie przy domu królewskim;

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia część zasię będzie w bramie, która iest za żołnierzami; a będziecie trzymali straż przy tym domu dla iakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w Sabbat niech trzymają straż domu Pańskiego okolo króla.

8. A tak obstępacie króla okolo, każdy mając broń swą w rękach swych; a ktobykolwiek przyszedł do waszego szyku, niech będzie zabity, a wy będziecie przy królu, gdy wychodzić i wchodzić będzie.

9. I uczynili rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Ioiada kapłan; a wzięwszy każdy męża swe, którzy przychodzili w Sabbat, i którzy odchodzili w Sabbat, przyszedli do Ioiady kapłana.

10. Tedy dał kapłan rotmistrzom włócznie i * tarcze, które były króla Dawida, które były w domu Pańskim.

* 2 Sam. 8. 7. 11.

11. I stali żołnierze, każdy mając broń swoię w rękę swych, od prawey strony domu aż do lewey strony domu przeciwko ołtarzowi, i przeciwko domowi okolo króla zewsząd.

12. Tedy wywiódł syna królewskiego, i włożył nań koronę, * i świadectwo. I uczynili go królem, i pomazali go, a klaskając rękoma mówili: Niech żyje król! 5 Moy. 17. 18.

II. 13. Wtym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, weszła do ludu do domu Pańskiego.

14. A gdy uyrzała, że oto, król stał na maiestacie według zwyczaju, a książęta i trąby okolo króla, a wszystek lud ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, rozdarła Atalia odzienie swoje, i wołała: Zprzysiężenie, zprzysiężenie!

15. Przetoż rozkazał Ioiada kapłan rotmistrzom, którzy byli nad wojskiem, i rzekł do nich: Wywiedźcie ią z zagrozdzenia kościoła, a ktobykolwiek chciał iść za nią, niech zabity będzie mieczem; bo rzekł był kapłan: Niech nie będzie zabita w domu Pańskim.

16. I uczynili iéy plac; a gdy przysła na drogę, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże iest zabita.

III. 17. Tedy uczynił Ioiada przymierze między Panem, i między królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim; także między królem i między ludem.

18. I wszedł wszystek lud onéy ziemi do domu Baalowego, i zburzyli * go; ołtarze iego i obrazy iego połamali do szczeretu; nadto Matana, kapłana Baalowego, zabili przed ołtarzami. I postanowił znowu kapłan przełożone nad domem Pańskim. * 5 Moy. 7. 5. r. 12. 3.

19. Potym wzięwszy rotmistrze, i hetmany, i żołnierze, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili króla z domu Pańskiego, i przyszedli drogą aż ku bramie żołnierzy, do domu królewskiego. I usiadł na stolicy królewskięy.

20. I weselił się wszystek lud onéy ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy Atalią zabito mieczem podle domu królewskiego.

21. A było siedm lat Ioazowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

I. Ioaz królem zostawszy 1—3. II. kocioła poprawia. 4—16. III. Hazael dobywszy Get, ciągnął przeciw Ieruzalemu. 17. IV. Ioaz go podarkami ublażał. 18. 19. V. Potym od własnych sług szabły był w domu Mello. 20. 21.

Roku *siódmego Iehu począł królować Ioaz, a czterdzieści lat królował w Ieruzalemie; imię matki iego było Sebia z Belemsaby. * 2 Kron. 24, 1.

2. I czynił Ioaz, co dobrego było w oczach Pańskich, po wszystkie dni swoje, których go uczył Ioiada kapłan.

3. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził na onych wyżynach.

II. 4. I rzekł Ioaz do kapłanów: Wszystkie pieniądze poświęcone, które przychodzą do domu Pańskiego, pieniądze tych, którzy idą w liczbę, pieniądze każdego z osobna według szacunku iego, i wszystkie pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi do domu Pańskiego,

5. Te wezmą do siebie kapłani, każdy od znajomego swego; a oni naprawią skazę domu Pańskiego wszędy, gdzieby się znalazła skaza.

6. I stało się roku dwudziestego i trzeciego króla Ioaza, gdy ieszcze nie poprawili byli kapłani skazy domu,

7. Że wezwał król Ioaz Ioiady kapłana, i innych kapłanów, i mówił do nich: Przecz nie oprawicie skazy domu? Przetoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znajomych waszych, ale one na poprawę skazy domu oddawajcie.

8. I zezwolili na to kapłani, żeby nie brali pieniędzy od ludu, i żeby nie poprawiali skazy domu.

9. Przetoż wzięwszy Ioiada kapłan skrzynię iedną, uczynił dziurę w wieku iéy, a postawił ją przy ołtarzu po prawéy stronie, kędy wchodzono do domu Pańskiego. I kładli w nią kapłani, którzy strzegli progę, wszystkie pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego.

10. A gdy widzieli, że było wiele pieniędzy w skrzyni, tedy przychodził pisarz królewski, i kapłan najwyższy, którzy zliczywszy chowali one pieniądze, które się znajdowały w domu Pańskim.

11. I dawali pieniądze gotowe w ręce

rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego; a ci ie wydawali na cieśle, i na robotniki, którzy poprawiali domu Pańskiego;

12. I na murarze, i na te, co ciosali kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia, ku poprawie skazy domu Pańskiego, i na wszystek nakład ku poprawie domu onego.

13. Wszakże nie sprawowano do domu Pańskiego kubków srebrnych, naczynia do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia srebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu Pańskiego;

14. Ale rzemieślnikom przełożonym nad robotą dawali ie, i poprawiali za nie domu Pańskiego.

15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieślnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali.

16. Ale pieniądze za * występki, i pieniądze za grzechy, nie były wnoszone do domu Pańskiego; kapłanom się dostawały. * 3 Moy. 5, 15.

III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, król Syryjski, a walczył przeciwko Get, i wziął ie. Potym obrócił Hazael twarz swoię, aby ciągnął przeciwko Ieruzalemu.

IV. 18. Przetoż wziął Ioaz, król Iudski, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Iozafat i Ioram i Ochoziasz, oycowie iego, królowie Iudscy, i to, co był sam poświęcił, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbiech domu Pańskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, króla Syryjskiego, i odciągnął od Ieruzalemu.

19. Ale insze sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, ażaż to nie iest napisano w kronikach o królach Iudskich?

V. 20. Potym powstawszy słudzy iego sprzyśięgli się między sobą i zabili Ioaza w Betmello, którą chodzą do Selli;

21. To iest, zabili go Iosachar, syn Semaatów, i Iozabad, syn Sommerów; ci słudzy iego zabili go, i umarł. A pochowali go z oycy iego w mieście Dawidowém, i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Za Ioachaza Syryycczycy bardzo trapią Izraelczyki. 1—9. II. Ioaza, syna iego, panowanie, po którym królował Ieroboam 10—13. III. Elizeusz chory Ioazowi zwycięstwo przepowiada. 14—19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknięciem się kości jego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił. 22—25.

Roku dwudziestego i trzeciego Ioaza, syna Ochozjasza, króla Iudskiego, królował Ioachaz, syn Iehu, nad Izraelem w Samaryi siedmnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo naśladował grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.

3. I zapalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w rękę Hazaela, króla Syryyckiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.

4. Ale gdy się modlił Ioachaz przed obliczem Pańskim,* wysłuchał go Pan; bo widział † ściśnienie Izraela, że go był ucisnął król Syryycki.

* Ps. 50, 15. † 2 Moy. 3, 7. 9.

5. Przetoż dał Pan Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryycków, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, iako i przedtym.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Ieroboamowego, który przywiódł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego ieszcze i gay został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Ioachazowi z ludu, iedno pięćdziesiąt iednych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych, gdyż ie był wytracił król Syryycki, i w proch ie pomłócił.

8. Ale inne sprawy Ioachazowe, i wszystko, co czynił, i moc iego, azaż to nie iest napisano w kronikach o królach Izraelskich?

9. I zasnął Ioachaz z oycy swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Ioaz, syn iego, miasto niego.

II. 10. Roku trzydziestego i siódmego Ioaza, króla Iudskiego, królował Ioaz, syn Ioachazów, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od żadnych grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, i moc iego, iako walczył przeciw Amazyaszowi, królowi Iudskiemu, azaż to nie iest napisano w kronikach o królach Izraelskich?

13. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a Ieroboam usiadł na stolicy iego. I pogrzebiono iest Ioaz w Samaryi z królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w której téż umarł. I przyszedł do niego Ioaz, król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Oycze mój, oycze mój! wozie Izraelski, i iazdo iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmij łuk i strzały; a wzięwszy przyniósł do niego łuk i strzały.

16. I rzekł do króla Izraelskiego: Weźmij w rękę twoię łuk; i wziął go w rękę swoię; włożył téż Elizeusz ręce swe na ręce królewskie.

17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelże! i strzelił. I rzekł: Strzała zbawienia Pańskiego, a strzała wybawienia przeciw Syryycczykom; albowiem porazisz Syryycczyki w Afeku aż do szczętu.

18. Rzekł powtóre: Weźmij strzały! i wziął. Tedy rzekł do króla Izraelskiego: Uderz w ziemię! i uderzył trzy kroć, a potem przestał.

19. Przetoż rozgniewał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć kroć, bobyś był poraził Syryycczyki aż do szczętu; a teraz tylko po trzy kroć porazisz Syryycczyki.

IV. 20. Potym umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swawolne Moabskie wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, gdy chowano iednego człowieka, tedy uyrzawszy swawolną kupe, wrzucili onego człowieka w grób Elizeuszów, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoie.

V. 22. A Hazael, król Syryycki, trapił lud Izraelski po wszystkie dni Ioachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakubem; i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucić od oblicza swego, aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, król Syryjski, a królował Benadad, syn iego, miasto niego.

25. Przełoż znowu Ioaz, syn Ioachazów, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z rąk Ioachaza, oycy iego, przez wojnę: bo po trzy kroć poraził go Ioaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Amazyasz pobił morderce oycy swego 1—6. II. Edomczyk poraził, 7. III. Ioazowi odpowiedź pisał, 8—10. IV. który przyciągnął z ludem, pisał go, 11—13. V. kociół złupił, i umarł. 14—18. VI. Amazyasz zabity. 19. 20. VII. Azaryasz królem został po nim. 21. 22. VIII. Ieroboam królem nad Izraelem, a po nim syn iego Zacharyasz 23—26.

Roku * wtórego Ioaza, syna Ioachaza, króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Ioaza, króla Iudskiego.

* 2 Kron. 26, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Ioadana z Ieruzalemu.

3. Ten czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskimi, aczkolwiek nie tak iako Dawid, oycie iego; według wszystkiego, co czynił Ioaz, oycie iego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmcnione było królestwo w rękę iego, pobił sługi swe, którzy byli * zabili króla, oycy iego.

* 2 Król. 12, 20. 21.

6. Lecz synów onych morderców nie pobił, iako * napisano w księgach zakonu Moyżeszowego, gdzie rozkazał Pan, mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oycy, ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moy. 24, 16. Ezech. 18, 20.

II. 7. Ten też poraził Edomczyków dziesięć tysięcy w dolinie solnéj, i wziął mocą Sełę, a nazwał imię iey lokteel, aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyasz posły do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, weyrzmy sobie w oczy.

9. Posłał zaś Ioaz, król Izraelski, do Amazyasza, króla Iudskiego, mówiąc: Oset, który iest na Libanie, posłał do Cedru Libańskiego, mówiąc:

Day córkę twoię synowi memu za żonę. Wtym przyszedł zwierz polny, który iest na Libanie, i podeptał on oset.

10. Żeś ty bardzo poraził Edomczyki, dlatego się podniosło serce twoie. Chlubże się, a siedź w domu twoim; i przeczeź się masz wdawać w to złe, abys upadł ty, i Iuda z tobą?

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz. Przełoż wyciągnął Ioaz, król Izraelski, a weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, król Iudski, w Betsemes, które iest w Iudstwie.

12. I porażony iest Iuda od ludu Izraelskiego, a uciekł każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyasza, króla Iudskiego, syna Ioaza, syna Ochozyszowego, pomał Ioaz, król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnawszy do Ieruzalemu, zburzył mur Ieruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narożnéj, na cztery sta łokci.

V. 14. I zabrał wszystko złoto i srebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Pańskim, i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi.

15. A inne sprawy Ioazowe, które czynił, i moc iego, i iako walczył z Amazyaszem, królem Iudskim, azaż tego nie zapisano w kronikach o królach Izraelskich?

16. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a pogrzebiony iest w Samaryi z królmi Izraelskimi, a królował Ieroboam, syn iego, miasto iego.

17. I żył Amazyasz, syn Ioazów, król Iudski, po śmierci Ioaza, syna Ioachaza, króla Izraelskiego, piętnaście lat.

18. A inne sprawy Amazyaszowe, azaż nie są opisane w kronikach o królach Iudskich?

VI. 19. Potym sprzysięgli się przeciwko niemu niektórzy w Ieruzalemie; ale uciekł do Lachys. Przełoż posłałszy za nim do Lachys, zabili go tam.

20. Zkąd przynieśli go na koniech, i pogrzebiony iest w Ieruzalemie z oycy swymi, w mieście Dawidowém.

VII. 21. A tak wzięwszy wszystek lud Iudski Azaryasza, * któremu było szesnaście lat, postanowili go królem na miejscu oycy iego Amazyasza.

* 2 Kron. 26, 1.

22. Ten pobudował Elat, i przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął król z oycy swymi.

VIII. 23. Roku piętnastego Amazyasza, syna Ioaza, króla Iudskiego, królował Ieroboam, syn Ioaza, króla Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści lat i rok.

24. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od wszystkich grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Ten zasię przywrócił granice Izraelskie od wejścia do Emat aż do morza pustego, według słowa Pana, Boga Izraelskiego, które był wyrzekł przez sługę swego Ionasza, syna Amaty, prooka; który był z Gatefer.

26. Albowiem widział Pan * utrapienie Izraelskie, im daléj tém większe, tak, że i więzień, i opuszczony zniszczeni byli, a nie był, ktoby ratował Izraela.

* 2 Król. 13, 4. 2 Moy. 3, 7. 9.

27. A nie rzekł był Pan, aby miał wygładzić imię Izraela, żeby nie zostało pod niebem: przetoż ie wybawił przez rękę Ieroboama, syna Ioazowego.

28. A inne sprawy Ieroboamowe, i wszystko co czynił, i moc iego, którą walczył, i którą przywrócił Damazek i Emat Iudskie Izraelowi, azaż tego nie zapisano w kronikach o królach Izraelskich?

29. I zasnął Ieroboam z oycy swymi, z królmi Izraelskimi, a królował Zacharyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

1. Azaryasz, król Iudski, (którego i Uzyaszom zwano) gdy chciał ofiarować, trędem był zarażony 1—6. II. Po nim króluje Ioatam, a potem Ahasz 7; 32—38. III. Izraelskimi zaś królmi byli: Zacharyasz, Sellum, Manachem, Facelasz i Ozeasz 8—31.

Roku dwudziestego i siódmego Ieroboama, króla Izraelskiego, * królował Azaryasz, syn Amazyasza, króla Iudskiego.

* 2 Król. 14, 21.

2. Szesnaście mu lat * było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Iechelia z Ieruzalemu.

* 2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego iest w oczach Pańskich, według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

4. Wszakże wyżyny nie były znie-

sione: ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I zaraził Pan * króla, a był trędowatym aż do śmierci swéy, † i mieszkał w domu osobnym; przetoż Ioatam, syn królowski, rządził domem, sądząc lud ziemi.

* 2 Kron. 26, 19. † 3 Moy. 18, 46. 2 Król. 7, 3. 4.

6. A inne sprawy Azaryaszowe, i wszystko co czynił, azaż tego nie zapisano w kronikach o królach Iudskich?

II. 7. I zasnął Azaryasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego w mieście Dawidowém; a królował Ioatam, syn iego, miasto niego.

III. 8. Roku trzydziestego i ósmego Azaryasza, króla Iudskiego, królował Zacharyasz, syn Ieroboamów, nad Izraelem w Samaryi sześć miesięcy.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynili oycowie iego, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

10. I sprzysiął się przeciw niemu Sellum, syn Iabesów, i ranil go przed ludem, i zabił go, a królował miasto niego.

11. A inne sprawy Zacharyaszowe, oto są napisane w kronikach o królach Izraelskich.

12. Toć iest ono słowo Pańskie, które powiedział do Iehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiéy. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Iabesów, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyasza, króla Iudskiego, a królował przez ieden miesiąc w Samaryi.

14. Bo przyciągnawszy Manachem, syn Gady, z Tersy, a przyszedłszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Iabesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzysiężenie iego, którém się był sprzysiął, oto zapisane w kronikach o królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tefsy, i pobił wszystkie, którzy w niem byli, i wszystkie granice iego od Tersy; przeto że mu nie otworzyli, pomordował ie, i wszystkie brzemienne w niem porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego

Azaryasza, króla Iudskiego, królował Manachem, syn Gady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywoził Izraela po wszystkie dni swoje.

19. A gdy wyciągnął Ful, król Assyryjski, przeciw ziemi Izraelskiej, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach jego.

20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co naybogatsze, aby dawali królowi Assyryjskiemu, po pięćdziesiąt syklów srebra, każdy z osobna; i wrócił się król Assyryjski, a nie bawił się tam w onęj ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z ocy swymi, a królował Faceiasz, syn jego, miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryasza, króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Manachemów, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.

24. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechu Ieroboama, syna Nabatowego, który przywoził do grzechu Izraela.

25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Faceiasz, syn Romeliaszów, hetman jego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego, z Argobem i z Aryaszem, mając z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwszy go królował miasto niego.

26. A inne sprawy Faceiaszowe i wszystko co czynił, oto, napisano w kronikach o królach Izraelskich.

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryasza, króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Romeliaszów, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.

28. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywoził do grzechu Izraela.

29. Za dni Faceiasza, króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Falasar, król Assyryjski, i wziął Aion i Abelbetmaacha, i Ianoe, i Kiedes, i Azor, i Ga-

laad, i Galileę, wszystkę ziemię Nestali, a przeniósł obywateli ięj do Assyrii.

30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Eli, przeciw Faceiaszowi, synowi Romeliaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Ioatama, syna Uzyaszowego.

31. A inne sprawy Faceiaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o królach Izraelskich.

32. Roku wtórego Faceiasza, syna Romeliaszowego, króla Izraelskiego, królował Ioatam, * syn Uzyasza, króla Iudskiego. * 2 Kron. 27, 1.

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego Ierusa, córka Sadokowa.

34. I czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskimi; według wszystkiego, co czynił Uzyasz, oyciec jego, postępował.

35. Wszakże wyżyny nie były zniszione; i jeszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę najwyższą domu Pańskiego.

36. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o królach Iudskich.

37. Za onych dni począł Pan posyłać na Iudę * Rasyna, króla Syryjskiego, i Faceiasza, syna Romeliaszowego. * 2 Król. 16. 5. Izai. 7, 1.

38. I zasnął Ioatam z ocy smymi, i pogrzebiony iest z ocy swymi w mieście Dawida, oycą swego. A królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, białanomi ofiarował 1—4. II. Obłożony żądą pomocy od króla Assyryjskiego. 5—9. III. Oltarz obey w kościele postawił, 10—19. IV. umarł, a po nim Ezechiasz królował 20.

Roku siedmnastego * Faceiasza, syna Romeliaszowego, królował Achaz, syn Ioatama, króla Iudskiego. * 2 Kron. 28, 1.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie; ale nie czynił, co dobrego iest w oczach Pana, Boga swego, iako Dawid, oyciec jego;

3. Lecz chodził drogami królów Izraelskich. Nadto i syna swego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości poganów, które był Pan

wygnął * przed obliczem synów Izraelskich.

* 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gąłżistém.

II. 5. Tedy wyciągnął * Rasyn, król Syryyski, i Faceiasz, syn Romeliaszów, król Izraelski, przeciwko Ieruzalełmowi na wojnę, i oblegli Achaza; wszakże go dobyć nie mogli.

* Izal. 7, 1.

6. Tego czasu Rasyn, król Syryyski, przywrócił zasię Elat do Syrii, a wykorzenił Żydy z Elat; ale Syryyczycy przyszedłszy do Elat, mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achaz posły do Teglal Falasera króla Assyryyskiego, mówiąc: Sługa twój i syn twój iestem. Przyciągnij a wybaw mię z ręki króla Syryyskiego, i z ręki króla Izraelskiego, którzy powstałi przeciwko mnie.

8. Tedy wzięwszy Achaz srebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego, posłał dar królowi Assyryyskiemu.

9. Na co mu przyzwolił król Assyryyski; a przyciągnąwszy król Assyryyski pod Damaszek, wziął go, i przeniósł obywatela iego do Chyr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatym iechał król Achaz przeciw Teglal Falazerowi, królowi Assyryyskiemu, do Damaszku; a uyrzawszy król Achaz ołtarz w Damaszku, posłał do Uryasza kapłana wizerunek ołtarza onego, i kształt iego, według wszystkiego, iako był urobiony.

11. I zbudował Uryasz kapłan ołtarz według onego wszystkiego, iako był posłał król Achaz z Damaszku; tak uczynił Uryasz kapłan pierwéy, niżeli się wrócił król Achaz z Damaszku.

12. A gdy się wrócił król z Damaszku, uyrzawszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoje, i ofiarę śniędną swoię, i ofiarował ofiarę mokrą swoię, i kropił krwią ofiar spokojnych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany, który był przed Panem, przeniósł z przedniéy strony domu, aby nie stał między ołtarzem iego, i między domem Pańskim; a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał król Achaz Uryaszowi kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalenie poranne, i ofiarę śniędną wieczorną, i całopalenie królewskie, i ofiarę śniędną iego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniędną, i ofiary mokre ich, i wszelką krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryasz kapłan według wszystkiego, iako był rozkazał król Achaz.

17. Nadto poodeinał król Achaz listwy podstawków, i pozbierał z nich wanny; dotego morze ział z wołów miedzianych, które były pod niém, a położył ie na te kamienném.

18. Zastępnę także sabbatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi król wchadzał, odiał od domu Pańskiego dla boiaźni króla Assyryyskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o królach Iudzkich.

IV. 20. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowém. A królował Ezechyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ozeasz niepobożny król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolę zabraný do Assyrii 1—6. II. Grzechy Ich rozznaito 7—23. III. Miejsce Ich posiadli pogaule, 24. IV. których, iż nie wiedzieli lako Boga chwalił, lwy zabił 25. 26. V. Posłano im kapłana, żeby Ich chwaly Bóży nauczał 27. 28. VI. Aie oni nie będąc u posłuszeń, męczane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wymyślił 29—41.

Roku dwunastego Achaza, króla Iudskiego, królował Ozeasz, syn Eli, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, wszakże nie tak iako inni królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwno niemu wyciągnął Salmanasar, król Assyryyski; i stał się Ozeasz niewolnikiem iego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył król Assyryyski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprawił posły do Sua, króla Egipskiego, i nie posyłał dani dorocznę królowi Assyryyskiemu, oblegli go

król Assyryjski, a zwiąawszy podał go do więzienia.

5 I ciągnął * król Assyryjski przez wszystkę ziemię, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.

* 2 Król. 18, 9, 10.

6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął król Assyryjski Samaryę, i przeniósł Izraela do Assyrii, a osadził ie w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw Panu, Bogu swemu, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, aby nie byli pod mocą Faraona, króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach poganów, które był Pan wyrzucił przed obliczem synów Izraelskich, i w ustawach królów Izraelskich, które czynili.

9. Obłudnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed Panem, Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;

10. A nastawiali sobie słupów, i gaiów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdym drzewem gałęzistém,

11. Paląc tam kadzidla po wszystkich górach, iako narodowie, które wypędził Pan przed obliczem ich; i czynili rzeczy co naygorsze, pobudzając Pana ku gniewu:

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział * Pan, aby tego nie czynili.

* 2 Moy. 30, 2, 3, 4. 3 Moy. 26, 30. 5 Moy. 5, 7, 8.

13. I oświadczał się Pan przeciwko Izraelowi, i przeciw Iudzie, przez wszystkie proroki, i przez wszystkie widzące, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał oycóm waszym, a z którymem posłał do was proroki, sługi moje.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale ztwardzili kark swój według karku oyców swych, którzy nie wierzyli w Pana, Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki iego i przymierze iego, które uczynił z oycy ich, i oświadczenia iego, któremi się oświad-

czał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili iako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania Pana, Boga swego, poczynili sobie lane bałwany, * mianowicie dwu cielców; poczynili téż gaie, a kłaniali się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służyli Baalowi.

* 1 Król. 12, 28.

17. Przewodzili téż syny i córki swe * przez ogień, i bawili się wieszczbami i wrózkami, † i zaprzędali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskimi, pobudzając go do gniewu.

* 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10. † 3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 11.

18. Przetoż się bardzo Pan rozgniewał na Izraela, a odrzucił ie od oblicza swego, nie z nich nie zostawując, oprócz samego pokolenia Iuda.

19. Aleć i Iuda nie strzegł przykazań Pana, Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetoż odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelskie, i utrafił ie, a podał ie w rękę łupieżcom, aż ie odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się * Izrael od domu Dawidowego, a postanowili królem Ieroboama, syna Nabatowego; ale Ieroboam odwiódł Izraela od naśladowania Pana, a przywiódł ie do grzeszenia grzechem wielkim.

* 1 Król. 12, 16, 17, 26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we wszystkich grzechach Ieroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił Pan Izraela od oblicza swego, iako powiedział przez wszystkie sługi swe proroki; a tak przeniesiony jest Izrael z ziemi swéy do Assyrii, aż do dnia tego.

* Jer. 25, 9.

III. 24. Potym przyprowadził król Assyryjski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził ie w mieściech Samaryi miasto synów Izraelskich; którzy posiadzły Samaryę, mieszkali w mieściech iéy.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkąc poczęli a nie bali się Pana, posłał Pan na nie lwy, którzy ie zabili.

26. I powiedziano to królowi Assyryjskiemu, mówiąc: Narodowie, któres

przeniósł i osadził w mieściech Samaryi, nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi; przetoż posłał na nie lwy, a oto ie zabiłią, dlatego, iż nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi.

V. 27. Tedy rozkazał król Assyryjski, mówiąc: Zawiedźcie tam iednego z kapłanów, któreście ztamąd przywiedli, aby poszedłszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaiu Boga onéy ziemi.

28. Przyszedł tedy ieden z kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Bethel, a nauczał ich, iako się mieli bać Pana.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili ie w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryjczycy, każdy naród w mieściech swych, w których mieszkali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutscy uczynili Nergiel, a mężowie Ematscy uczynili Asyma.

31. A Hewejczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwayczycy palili syny * swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim.

* 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10.

32. A tak bali się Pana, naczyniwszy sobie z pośrodku siebie kapłanów na wyżynach, którzy im usługowali w domiech wyżyn.

33. A choć się Pana bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczajaiu onych narodów, zkad byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawują się według zwyczajów starych, nie boją się Pana, ani czynią według wyroków iego, i według ustaw iego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał Pan synom Iakubowym, którego przezwiał * Izraelem.

* 1 Moy. 22, 28. r. 35, 10. 1 Król. 18, 31.

35. Uczynił téż był Pan z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie bójcie się bogów cudzych, i nie kłaniajcie się im, ani im służcie, ani im ofiarujcie;

36. Ale Pana, który was wywiódł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ramieniem wyciągnioném, tego się bojcie, i iemu się kłaniajcie, i iemu ofiarujcie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonu, i przykazań, które wam napisał, strzeż-

cie, czyniąc ie po wszystkie dni, a nie bójcie się bogów cudzych.

38. Więc przymierza, którem uczynił z wami, nie zapominajcie, ani się bójcie bogów cudzych;

39. Ale Pana, Boga waszego, się bójcie, a on was wybawi z ręki wszystkich nieprzyjaciół waszych.

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaiu swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się Pana, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili oycowie ich, tak i oni czynią, aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ezechyasza, król Iudski pobożny, bałwany i węża miedzianego polował 1—6. II. Wybił się z mocy Assyryczyków i poraził Filistyny 7. 8. III. Za iego czasu Izrael w niewolę zagnany 9—12. IV. Sennacheryb ziemię Iudską powołał 13. V. Dał wielką na Ezechyasza wioływ 14—16. VI. Ieruzalem obległszy groził Ezechyaszowi, a Boga bluźnił 17—37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Eli, króla Izraelskiego, królował * Ezechyasza, syn Achaza, króla Iudskiego.

* 2 Kron. 28, 27. r. 29, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Abi, córka Zacharyaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, według wszystkiego, iako czynił Dawid, oyciec iego.

4. On zniósł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaie, a pokruszył węża miedzianego, którego był * uczynił Moyzesz; bo aż do onych dni Izraelczycy kadzili mu, i nazwał go † Nehustan.

* 2 Kron. 31, 1. 4 Moy. 21, 8. 9.

5. W Panu Bogu Izraelskim ufał; a po nim nie był żaden podobny iemu między wszystkimi królmi Iudskimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał Pana, nie odstępując od niego, a strzegąc przykazania iego, które był przykazał Pan Moyzeszowi.

II. 7. A Pan był z nim; i we wszystkiém, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się téż z mocy królowi Assyryjskiemu, i nie służył mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do

Gazy i granic iego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego króla Ezechyasza, (który był rok siódmy Ozeasza, syna Eli, króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar, król Assyryjski, przeciwko Samaryi, i obległ ją.

10. A wziął ją przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szóstego Ezechyasza, (który był rok dziewiąty Ozeasza, króla Izraelskiego) wzięta iest Samarya. * 2 Król. 17, 6.

11. Tedy przeniósł król Assyryjski Izraela do Assyryi, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan, i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu Pana Boga swego, ale przestępowali przymierze iego, i tego wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, sługa Pański, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potym czternastego roku króla Ezechyasza ruszył się * Sennacheryb, król Assyryjski, przeciw wszystkim miastom Iudskim obronnym, i wziął ie. * 2 Kron. 32, 1. Izal. 36, 1.

V. 14. A tak posłał Ezechyasz, król Iudski, do króla Assyryjskiego, do Lachys, mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągnij odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył król Assyryjski na Ezechyasza, króla Iudskiego, dań trzy sta talentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechyasz wszystko srebro, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego.

16. Onegoż czasu obłupił Ezechyasz drzwi domu Pańskiego, i słupy, które samże Ezechyasz, król Iudski, był obił, a dał ie królowi Assyryjskiemu.

VI. 17. Wszakże posłał król Assyryjski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do króla Ezechyasza z wielkiem wojskiem do Ieruzalemu. Którzy wyciągnawszy przyiechali ku Ieruzalemowi, a przyciągnawszy przyszli i położyli się u rur sadzawki wyższyć, która iest podle drogi brukowanej na polu blecharzowém.

18. A gdy wołali na króla, wyszedł do nich Eliakim, syn Helkiaszów, przełożyny nad domem, i Sobna pisarz, i Ioach syn Asafów, kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę

powiedźcie Ezechyaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Co to za ufność, na którą się wspierasz?

20. Mówiłeś: (alec to słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do woyny. A teraz w kimże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?

21. Oto, teraz polegasz na Egipcie, iako na lasce trzcinnéy, i to nalamanéy, którą ieźliby się kto podpierał, tedy wnidzie w rękę iego i przekole ją. Takić iest Farao, król Egipski, wszystkim, co w nim ufaia.

22. A ieźli mi rzeczenie: W Panu, Bogu naszym, ufność mamy: azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze? i rozkazał Iudzie i Ieruzalemowi, mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Ieruzalemie.

23. Przetoż teraz zaręcz się królowi Assyryjskiemu, panu memu, a dam ci dwa tysiące koni; będziezli mógł mieć iezdnych tak wiele do nich?

24. I iakoż się ty możesz oprzeć hetmanowi iednemu najmnieyszemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieię w Egipcie dla wozów i iezdnych.

25. Nadto, czy bez woli Pańskiéy przyciągnąłem przeciw temu miejscu, abym ie zburzył? Pan mówił do mnie: Idź do téy ziemi, a spustosz ją.

26. Tedy rzekł Eliakim, syn Helkiaszów, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę mów do sług twoich po Syryjsku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po Żydowsku, gdzie słyszy lud, który iest na murze.

27. Którym odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do pana twego, albo do ciebie przysłał pan mój, abym te słowa mówił? Azaż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoje, i pili mocz swój z wami?

28. A tak stanąwszy Rabsaces wołał głosem wielkim po Żydowsku, a mówiąc rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego.

29. Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wyrwać z ręki moiéy.

30. A niech wam nie rozkazuie ufać Ezechyasz w Panu, mówiąc: Pewnie nas wyrwie Pan, a nie będzie podane to miasto w ręce króla Assyryjskiego.

31. Nie słuchajcie Ezechyasza. Al-

bowiem tak mówi król Assyryjski: Uczynicie ze mną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedźcie każdy z winnicy swoihey i każdy z figi swoihey, i piycie każdy wodę z studnicy swoihey,

32. Aż przyyde, a pobiorę was do ziemi podobnéj ziemi waszhey, do ziemi żyznéj, i obfitującéj winem, do ziemi chleba i winnic, do ziemi drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchaycież Ezechyasza; bo was zwodzi, mówiąc: Pan nas wybawi.

33. Izaż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoię, z ręki króla Assyryjskiego?

34. Gdzież iest bóg Emat i Arfad? gdzież iest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryą z rąk moich?

35. Któryż iest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoię z ręki moihey? A miałby Pan wyrwać Ieruzalem z ręki moihey?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

37. Przyszedł tedy Eliakim, syn Helkiaszów, przelożony domu, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz, do Ezechyasza, rozdarszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ezechyasz bluźnierstwa Sennacherybowe Izaiaszowi i Bogu przelotywszy, pocięchę odnoś 1—19. II. i wysłuchan iest 20—34. III. Onyże bowiem nocy Anioł Pański pobit Assyryczyków sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie jego zabili 36. 37.

A gdy do usłyszał król Ezechyasz, rozdarł szaty swoje, a oblekł się w wór, i wszedł do domu Pańskiego; * Izal. 37, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starsze z kapłanów, obleczone w wory, do Izaiasza proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień utrapienia, i laiania, i bluźnierstwa iest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. O by usłyszał Pan, Bóg twój, wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał król Assyryjski, pan iego, urągac Bogu żywemu! aby się pomścił

onych słów, które słyszał Pan, Bóg twój. Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki, które się nayduią.

5. Przyszli tedy słudzy króla Ezechyasza do Izaiasza.

6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedźcie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto, ja puszcze nań ducha, i usłyszysz wieść, a wróci się do ziemi swoihey, * i położę go mieczem w ziemi iego. * Nizéy w. 37.

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, królu Etyopskim, że mówiono: Oto, wyciągnął na wojnę przeciwko tobie, znowu posłał posły do Ezechyasza, mówiąc: * Izal. 37, 9.

10. To powiedźcie Ezechyaszowi, królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, burząc ie; a tybys miał być wybawiony?

12. Izali wybawili bogowie narodów te, które wygubili oycowie moi, Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest król Emat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana i Awa?

14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz list z ręki posłów, przeczytał go, i wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechyasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyasz przed Panem, mówiąc: Panie, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś sam iest Bóg * wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

* 1 Kron. 29, 11. 12. 13. 2 Kron. 20, 6. Nehem. 1, 2. Pa. 24, 1.

16. Nakłóńże, Panie! ucha twoiego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoie, a obacz; usłysz słowa Sennacheryba, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

17. Prawdać iest, Panie! że spusto-

szyli królowie Assyryjscy narody one, i ziemię ich,

18. I powrzucał bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robota rąk ludzkich, drewno, i kamień; przetoż ie wygubili.

19. A teraz, o Panie Boże nasz! wybaw nas proszę z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasza, mówiąc: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jerozalemska.

22. Kogożes hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużes podniósł głos, a wyniosłeś ku górze oczy swoje? przeciw świętemu Izraelskiemu.

23. Przez posły twoje hańbiłeś Pana mego, i rzekłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podrąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego, i przyjdę aż do ostatnich przybytków iego, do lasów, i wybornych ról iego.

24. Iam wykopał źródła, i piłem wody cudze, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki obłożonych.

25. Izażes nie słyszał, żem ie zdawna uczynił, * a od dni starodawnych stworzyłem ie? a teraz miałżebym na nie przywieść spustoszenie, i † obrócić w gromady gruzu, iako inne miasta obronne? * Ps. 147, 2. † Nizęj w. 34.

26. Których obywatele stali się iako bez rąk, przestraszeni są i zawstydzeni, bywszy iako trawa polna, i iako zioła zielone, i trawy po dachach, które pierwéy schną, niż się dostają.

27. Mieszkanie * twoie i wyście twoie, i weyście twoie znam, także pojędliwość twoię przeciwko mnie. * Ps. 139, 2.

28. Ponieważes się przeciwko mnie ziauszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoie, a wędzidło moje wprawię w gębę twoię, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł,

29. A to będziesz miał, Ezechyaszu!

za znak: Tego roku będziesz iadł samorodne zboże, i roku także drugiego samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i sadzić winnice i ieść owoc ich.

30. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Jerozalemu wynidą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam doydzie strzała iego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szanćów około niego;

33. Drogą, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

III. 35. I stało się onéy nocy, * że wyszedł Anioł Pański, a pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów. * Izai. 37, 36.

IV. 36. Przetoż ruszywszy się odie chał i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, a mieszkał w Niniwie.

37. A gdy chwalił boga swego Ne srocha w domu, tedy Adramelech i Sarrassar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Assarhaddon, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Ezechyaszowi Izaiasz śmierć opowiada. II. On modlitwą przedłużenie żywota uprosił 2—7. III. I przez znak o tém upewnienie wziął 8—11. IV. Posłom Babilońskim skarbę swe ukazał, 12. 13. V. z czego go Izaiasz strofując, o niewoli Babilońskiéy przepowiada, a Ezechyasz na wolę się Pańską spuszcza 14—21.

W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izaiasz prorok, syn Amosów, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twój; bo umrzesz, a nie będziesz żyw. * 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 1.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoją do ściany, i modlił się Panu, mówiąc:

3. Proszę, o Panie! wspomnij teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całém, czyniąc to, co dobrego

iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

4. Ale ieszcze Izaiasz nie wyszedł był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc:

5. Wróć się, a mów do Ezechyasza, wodza ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twego: Wysłuchałem modlitwę twoją, a widziałem łzy twoie; oto ja uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnidziesz do domu Pańskiego;

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki króla Assyryjskiego wyrwę cię, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

7. Przytym rzekł Izaiasz: Przyniesie bryłę fig suchych. Którą przyniosłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

III. 8. I rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Iaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż pójdę dnia trzeciego do domu Pańskiego?

9. Odpowiedział Izaiasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którąc obiecał. Chceszże, żeby cię postąpił na dziesięć stopniów, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopniów?

10. I rzekł Ezechyasz: Snadniejszy może cię postąpić na dół na dziesięć stopniów, tego niechęć; ale niech się wróci cię na wstecz na dziesięć stopniów.

11. Tedy wołał Izaiasz prorok do Pana; i nawrócił * cię po onych stopniach, któremi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopniów. * 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 8.

IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanów, król Babiloński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechyasz. * Izai. 38, 1.

13. I wysłuchał ich Ezechyasz i okazał im wszystkie skarbnice kleynotów swoich, srebro, i złoto, i rzeczy wonne, i olejki naywyborniejsze, i dom rynsztunków swoich, i wszystko, co się znajdowało w skarbiech jego; nie było nic, czego by im nie pokazał Ezechyasz w domu swym, i we wszystkiem państwie swoim.

V. 14. Przetoż przyszedł prorok Izaiasz do króla Ezechyasza, i rzekł

mu: Coć powiedzieli ci mężowie, a zkąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyasz: Z ziemi dalekię przyszli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyasz: Wszystko, cokolwiek iest w domu moim, widzieli: nie było nic, czego bym im nie pokazał w skarbiech moich.

16. Ale Izaiasz rzekł do Ezechyasza: Słuchaj słowa Pańskiego.

17. Oto, przyyda dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, i cokolwiek schowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan.

18. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, i które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Dobre iest słowo Pańskie, któreś mówił. Nad to rzekł: Zaiste dobre, ieżli tylko pokóy i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechiaszowe, i wszystka moc jego, i iako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiódł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o królach Iudzkich.

21. I zasnął Ezechyasz z oycy swymi, a królował Manases, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Manases, król Iudski, balwochwalstwo wznowił, 1—9. II. za co mu Bóg i ludowi pomsta grozi 10—17. III. Syn jego Amon oycy nasładując, od służ swoich zabity iest, 18—23. IV. a po nim nastal Iziasz, 24—26.

W dwunastu * lat był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Hafsya. * 2 Kron. 33, 1.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości tych narodów, które wygnął Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyasz, oyciec jego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gay, iako był uczynił † Achab, król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służył mu.

* 2 Król. 18, 4. † 1 Król. 16, 30. 31.

4. Pobudował też ołtarze w domu

Pańskim, o którym powiedział był Pan: W * Ieruzalemie położę imię moje.

* 5 Moy. 12, 5. 1 Król. 8, 16. r. 9, 3. 7. Pa. 132, 13. Ierem. 32, 34.

5. Nadto nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu w obu sieniach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przewiodł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i guslarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gaiowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalemie, którem obrał ze wszystkiego pokolenia Izraelskiego, położę imię moje na wieki;

8. A więcęcy się nie dopuszczę ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm dał oycóm ich, by iedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa mój Moysesz.

9. Ale nie stuchali; bo ie zwiódł Manases, tak iż się gorzcy sprawowali niż narodowie, które wygładził Pan przed obliczem synów Izraelskich.

II. 10. Aczkolwiek powiedział był Pan przez sługi swoje proroki, mówiąc:

11. Przeto że czynił * Manases, król Iudski, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorreycyzy, którzy byli przed nim, a że przywiódł w grzech i Iudę przez brzydkie bałwany swoje; * Ierem. 15, 4.

12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiędę złe na Ieruzalem i na Iudę, tak iż każdemu, co to usłyszcy, zabrzmi w obu uszach iego.

13. Bo rozciągnę nad Ieruzalem sznur Samaryjski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Ieruzalem, iako kto wyciera misę, a wytarłszy przewraca ją dnem ku górze.

14. I opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam ie w rękę nieprzyjaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyjaciółom swoim.

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma memi, a drażnili mię ode dnia, którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dzisiejszego dnia;

16. Nadto i krwi niewinnéy Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napelnił Ieruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiódł do grzechu Iudę, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzech iego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o królach Iudskich.

III. 18. I zasnął Manases z oycy swymi, i pogrzebiony iest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy; a królował Amon, syn iego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalemie. A imię matki iego było Mesallemet, córka Harusa z Iateby. * 2 Kron. 33, 21.

20. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynił Manases, oyciec iego,

21. A chodził wszystkimi drogami, któremi chodził oyciec iego, służąc brzydkim bałwanom, którym służył oyciec iego, i kłaniał się im;

22. I opuścił Pana, Boga oyców swoich a nie chodził drogą Pańską.

23. Ale się sprzysięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili króla w domu iego.

IV. 24. Tedy pobił lud onéy ziemi wszystkie, którzy się byli przysięgli przeciwko królowi Amonowi; i postanowił lud onéy ziemi królem Iozyasz, syna iego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o królach Iudskich.

26. I pochowano go w grobie iego w ogrodzie Ozy; a królował Iozyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozyasz, król Iudski bogobojny, kocił reformule 1—7. II. Helkiasz najwyższy kupian księgi zakonu znalazł 8—10. III. Którego słowa król usłyszawszy, przelektł się, i coby z tém czynić, Huidy prorokini się radził 11—14. IV. Która woła Boga o wywróceniu królestwa osnawmiaszy, Iozyaszowi spokojną śmierć oblicuje. 15—20.

Ośm lat było * Iozyaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści ieden rok królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Iedyda, córka Adaja z Besekatu. * 2 Kron. 34, 1.

2. I czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc wszystkie

mi drogami Dawida, oycą swego, a nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. A ośmnastego roku króla Iozyasa posłał król Safana, syna Azaliaszowego, syna Messulama, pisarza, do domu Pańskiego, mówiąc:

4. Idź do Helkiasza, kapłana najwyższego, aby zebrał * pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego, które wybierali stróżowie progę od ludu;

* 2 Król. 12, 4.

5. A niech ie dawaia w ręce rzemieślników przełożonych nad robotą domu Pańskiego, aby ie dawali robotnikom, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając skazę domu;

6. To iest, budownikom i cieślom, i murarzom, i na zakupowanie drzewa, i kamienia ciosanego ku naprawie domu.

7. Wszakże niech nie czynia liczby z pieniędzy, które dawaia do ręku ich; bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkiasz, kapłan najwyższy, do Safana pisarza: Księgi zakonu znalazłem w domu Pańskim. I dał Helkiasz one księgi Safanowi, i czytał ie (Safan.)

9. Przyszedszy tedy Safan pisarz do króla, odniósł to królowi, i rzekł: Zebrałi słudzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, i oddali ie w ręce rzemieślników przełożonych nad robotą w domu Pańskim.

10. Oznaymił téż Safan pisarz królowi, mówiąc: Dał mi księgę Helkiasz kapłan; i czytał ia Safan przed królem.

III. 11. A gdy usłyszał król słowa ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe.

12. I rozkazał król Helkiaszowi kapłanowi, i Ahykamowi, synowi Safanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Safanowi pisarzowi, i Asaaszowi, słudze swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię, i o lud, i o wszystkiego Iudę z strony słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielki iest gniew Pański, który się zapalił przeciwko nam, przeto iż nie posłuchali oycowie nasi słów tych ksiąg, żeby czynili według wszystkiego, co nam iest napisano.

14. A tak poszedł Helkiasz kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Asaasz, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Araaszowego, który był

stróżem szat; a ona mieszkała w Ieruzalemie na drugiéj stronie miasta; i mówili z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie:

16. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywiodę zle na to miejsce i na obywatelę iego według wszystkich słów ksiąg tych, które czytał król Iudski;

17. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich; dla czego rozpalila się popędliwość moja przeciwko miejscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

19. Ponieważ zmiękzone iest serce twoie, a upokorzyłes się przed obliczem Pańskim, słysząc, com powiedział przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom iego, iż ma przyść w spustoszenie i w przeklęctwo; i rozdarlesz szaty twe, a płakałes przedemną, i Iam cię téż wysłuchał, mówi Pan.

20. Przetoż oto Ia cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz zebrany do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które Ia przywiodę na to miejsce. I odniesiono tę rzecz królowi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozyasz, czytając Zakon przed ludem przymerze z Panem odnowił 1—3. II. balwochwalcwo wyrzucił, i iego obrońce pokarał, 4—20. III. Paschę świętę kazał 21—28. IV. Na wojnie zabity iest 29. V. Po nim królował Ioachaz. 30—32. VI. którego potmawazy Faraó, Ioakima na miejsce iego wsadził, i hold mu nakazał 33—37.

Tedy posławszy król, aby się zebrałi do niego wszyscy starsi Iudscy i Ieruzalemscy,

2. Wstąpił * król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy z nim, i kapłani, i prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były † znalezione w domu Pańskim.

* 2 Kron. 34, 29. 30. † 2 Król. 22, 8.

3. Potym stanął król na maiestacie, i uczynił przymierze przed Panem, że

chce chodzić za Panem, i strzedz rozkazania jego, i świadectw jego, i wyroków jego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiéj duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na oném przymierzu.

II. 4. I przykazał król Helkiaszowi, kapłanowi najwyższemu, i kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystko naczynie, które sprawiono było Baalowi, i gaiowi poświęconemu, i wszystkiemu woysku niebieskiemu, i spalił je precz za Ieruzalemem na polu Cedron, a zaniósł popiół ich do Bethela.

5. Złożył téż z urzędu popy, które byli postanowili królowie Iudscy, aby kadzili po wyżynach w mieściech Iudskich i około Ieruzalemu; przytym i one, którzy kadzili Baalowi, słońcu i miesiącowi, i planetom, i wszystkiemu woysku niebieskiemu.

6. Kazał téż wynieść gay święcony z domu Pańskiego precz za Ieruzalemem ku potokowi Cedron, a spalił go u potoka Cedron, i starł go w proch, a popiół jego rozmiał na groby synów onegoż ludu.

7. Zburzył téż domy Sodomczyków, które były w domu Pańskim, kędy niewiasty tkwały opony do gaiu poświęconego.

8. I zwołał wszystkich kapłanów z miast Iudskich, a splugawił wyżyny, na których kadzili, od Gabaa aż do Beerseba, i popsował wyżyny przy bramach, które były w weyściu bramy Izuego, księżęcia miasta, a były po lewéj stronie wchodzącemu w bramę mieyską.

9. Wszakże nie przystępowali kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Ieruzalemie; ale iadali chleby praśne między bracią swoią.

10. Splugawił téż i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcéj nikt nie przewodził syna swego, ani córki swoiéj * przez ogień ku czci Molochowi. * 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

11. Zagubił téż one konie, które byli królowie Iudscy oddali słońcu, a stały, kędy wchodzi do domu Pańskiego, podle mieszkania Natanmelecha dwo-

rganina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalił ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowéj, które byli poczynili królowie Iudsey, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu sieniach domu Pańskiego, pokazał król; a pospieszwszy się ztamąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron. * 2 Król. 21, 5.

13. Wyżyny także, które były przed Ieruzalemem, i które były po prawéj stronie góry oliwnéj, których był nabudował Salomon, król Izraelski, * Astarotowi, obrzydłości Sydończyków, † i Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił król.

* 1 Król. 11, 7. † 4 Moy. 21, 29.

14. I pokruszył * słupy, a powycinał gaie, i napełnił mieysca ich kościami ludzkimi.

* 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 5. 25. 26. r. 12, 2. 3.

15. Nadto i ołtarz, który był * w Bethel, i wyżynę, którą był uczynił Iero-boam, syn Nabatów, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsował, a spaliwszy onę wyżynę, starł na proch, i spalił gay.

* 1 Król. 12, 29.

16. A obróciwszy się Izoyasz, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobrał kości z onych grobów, i popalił je na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.

* 1 Król. 13, 2.

17. I rzekł: Cóż to iest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grób to męża Bożego, który przyszedłszy z Iudy opowiedział te rzeczy, któreś uczynił nad ołtarzem w Bethel.

18. A on rzekł: Zaniechaycie go, niechay nikt nie rucha kości jego. I wybawili kości jego, i kości proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie téż domy wyżyn, które były w mieściech Samaryjskich, które byli pobudowali królowie Izraelscy, drażnić Pana, zniósł Izoyasz, i uczynił im według wszystkiego, iako był uczynił w Bethel.

20. Pozabiiał także wszystkie ka-

plany wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości ludskie na nich; potom się wrócił do Ieruzalemu.

III. 21. Rozkazał też król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto przejścia Panu, Bogu waszemu, iako napisano * w księgach przymierza tego.

* 2 Kron. 35, 1. 2 Moy. 13, 14.

22. Bo nie obchodzono takiego święta przejścia ode dni sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni królów Izraelskich, i królów Iudzkich,

23. Iako ósmnastego roku króla Iozasza, obchodzono takie święto przejścia Panu w Ieruzalemie.

24. Ale i wieszczki, * i czarowniki, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Iudzkiej i w Ieruzalemie, wykorzenił Iozasz, aby wypełnił słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkiasz kapłan w domu Pańskim.

* 3 Moy. 19, 31. r. 20, 27. 5 Moy. 18, 11. Izal. 8, 19.

25. I nie był podobny iemu król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej, i ze wszystkiej siły swojej, według wszystkiego zakonu Moyżeszowego, ani po nim powstał iemu podobny.

* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30. Łuk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wzruszony gniew jego przeciw ludzie dla wszelkiego rozdrażnienia, którem go był rozdrażnił Manases.

27. Przetoż rzekł Pan: I Iudę odrzucę od obliczności mojej, iakom odrzucił * Izraela, i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to iest Ieruzalem, i dom ten, o którym mem mówił: Będzie tam imię moje.

* 2 Król. 17, 6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Iozaszowe, i wszystko, co czynił, opisano w kronikach o królach Iudzkich.

IV. 29. Za dni jego * wyciągnął Faraon Necho, król Egipski, przeciw królowi Assyryjskiemu ku rzece Eyfrates; wyiechał też król Iozasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go uyrzał.

* 2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go słudzy jego umarłego z Magieddo, a przyprowa-

dzili go do Ieruzalemu, i pogrzebali go w grobie jego. Potym wzięwszy lud onę ziemi * Iochaza, syna Iozaszowego, pomazali go, i królem go postanowili miasto oycy jego.

* 2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Iochaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie. A imię matki jego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynili oycowie jego.

VI. 33. I związał go Faraon Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w Ieruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

34. A królem postanowił Faraon Necho Eliakima, syna Iozaszowego, miasto Iozasza, oycy jego, i odmienił imię jego, a nazwał go Ioakim; ale Iochaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to srebro i złoto dawał Ioakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać srebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według szacunku jego brał srebro i złoto od ludu ziemi, aby ie oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenasteć lat królował w Ieruzalemie. A imię matki jego było Zebuda, córka Fadaiowa z Rummy.

37. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynili oycowie jego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioakim od Nabuchodonozora zohodowany i dla uporu swego zniszczony 1—5. II. umarł, a po nim królował Iochyn, którego Nabuchodonozor z wszystkimi do Babilonu przesłonił 6—16. III. Sejekiassa królem na tego mieysca postanowiwszy 17—20.

Za dni jego wyciągnął Nabuchodonozor, * król Babiloński. I stał się Ioakim niewolnikiem jego przez trzy lata, a potym wybił się z moey jego.

* 2 Kron. 36, 6.

2. Przetoż posłał Pan przeciwko niemu woyska Chaldeyskie, i woyska Syryyskie, i woyska Moabskie, i woyska synów Ammonowych; i posłał ie na Iudę, aby go wytracili według słowa

Pańskiego, które był powiedział przez sługi swe proroki.

3. Zaiste stało się to podług słowa Pańskiego przeciwko ludzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił; * 2 Król. 21, 15. Jerem. 22, 12.

4. I dla krwi niewinnej, którą wylewał, i napełnił Ieruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Ioakimowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o królach Iudzkich.

II. 6. A tak zasnął Ioakim z oycy swymi, a królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcej król Egipski z ziemi swéy. Bo był wziął król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiéy aż do rzeki Eýfrates, co przynależało królowi Egipskiemu.

8. Ośmnaście lat miał * Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Nehusta, córka Elnatanowa z Ieruzalemu. * 2 Kron. 36, 9.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, według wszystkiego, iako czynił oyciec iego.

10. Czasu onego * przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przeciwko Ieruzalemowi, i przyszło miasto w oblężenie. * Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął téż Nabuchodonozor, król Babiloński, przeciwko miastu, gdy słudzy iego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Ioachyn, król Iudski, do króla Babilońskiego, on i matka iego, i słudzy iego, i księżęta iego, i dworzanie iego, i wziął go król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. I wyniósł ztamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, król Izraelski, w kościele Pańskim, iako był * powiedział Pan. * 2 Król. 20, 17.

14. I przeniósł wszystko Ieruzalem, i wszystkie księżęta, i wszystek lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkie cieśle, i kowale, a nie został tam nikt, oprócz ubożego ludu onéy ziemi.

15. Przeniósł i * Ioachyna do Babilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i dworzany iego, i rycerski lud onéy ziemi zawiódł w niewolę z Ieruzalemu do Babilonu. * 2 Kron. 36, 10.

16. Wszystkich téż mężów * walecznych siedm tysięcy, i cieśłów, także i kowalów tysiąc, i wszystkie godne ku boiowi, te zawiódł w niewolę król Babiloński do Babilonu. * Jer. 52, 28. 29. 30.

III. 17. A królem postanowił król Babiloński Mataniasza, stryja iego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekiasz.

18. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalemie: a imię matki iego było Chamutał, córka Ieremiaszowa z Lebny.

19. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Ioakim.

20. Albowiem się to stało dla rozniewiania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi i ludzie, aż ie odrzucił od twarzy swoiéy. Wtym zasię odstąpił Sedekiasz od króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Nabuchodonozor Ieruzalem dobywszy Sedekiasza poimal, odepłł, i syny iego pobłł, 1—7. II. Kościół i miasto spalił, w niewolę zagnał, robotniki tylko zostawwszy; wszystkie téż naczynia kościelne i królewskie pobłł. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8—21. III. Godoliasz nad ostatkiem ludu przelodony, ale nie długo potym zabity jest. 22—26. IV. Ioachyn w Babilonie od króla wywyzazony. 27—30.

I stało się roku dziewiętego królowania iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on * i wszystkie woysko iego przeciw Ieruzalemowi, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szançe w oko.

* 2 Kron. 36, 17. Jerem. 32, 4. r. 39, 1. r. 52, 4.

2. A tak oblężone było miasto aż do iedenastego roku króla Sedekiasza.

3. Tedy dnia dziewiętego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi.

* Jerem. 52, 6.

4. I przelamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy uciekli w nocy drogą, kędy idą do bramy, która jest między dwiema murami, które były podle ogrodu królewskiego; a Chaldey-

czycy leżeli około miasta, a król uszedł drogą do pustyni.

5. I gonilo woysko Chaldeyskie króla, i poimało go na polach Ierycho; a wszystko woysko iego rozpierzchnęło się od niego.

6. A tak poimawszy króla przywieśli go do króla Babilońskiego do Rebli, kędy o nim uczynili sąd.

7. A syny Sedekiaszowe pozabiiali przed oczyma iego; potym Sedekiasza oslepiwszy związali go łańcuchami miedzianemi, i zawiedli go do Babilonu.

II. 8. Potym miesiąca piątego, siódmego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, hetman żołnierski, sługa króla Babilońskiego, do Ieruzalemu;

9. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy w Ieruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Ieruzalemskie w około rozwalilo wszystko woysko Chaldeyskie, które było z onym hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do króla Babilońskiego, i inne pospólstwo, przeniósł Nabuzardan, hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich onéj ziemi zostawił hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

13. Nadto słupy * miedziane, które były w domu Pańskim, † i podstawki, i morze ** miedziane, które było w domu Pańskim, potłukli Chaldecyzcy, †† i przenieśli wszystkie miedz do Babilonu.

* 1 Król. 7, 15. † 1 Król. 7, 27. ** 1 Król. 7, 23.
†† Jerom. 27, 22.

14. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali.

15. I kadzilnice, i miednice, i co było złotego w złocie, i co było srebrnego w srebrze, pobrał hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze iedno, i podstawki, które był sprawił Salomon w domu Pańskim, a nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście * łokci wzwyż było słupa iednego, a galka na nim miedzia-

na; a galka miała na wzwyż trzy łokcie, a siatka i iablka granatowe na galce w około, wszystko miedziane. Takż téż był i drugi słup z siatką.

* 1 Król. 7, 15. † Kron. 3, 15. Iorem. 52, 21.

18. Wziął téż hetman żołnierski Saraiego, kapłana przedniego, i Sofoniasza, kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.

19. Wziął téż z miasta dworzanina iednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed królem, którzy byli znaleźieni w mieście, i pisarza przedniego woyskowego, który spisował lud onéj ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Poimawszy ie tedy Nabuzardan, hetman żołnierski, zawiódł ie do króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobił ie król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéj.

III. 22. Ale nad ludem, który ieszcze był został w ziemi Iudskiéj, którego był zostawił Nabuchodonozor, król Babiloński, przełożył * Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego.

* Ierem. 40, 5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy hetmani woyska, sami i mężowie ich, że przełożył król Babiloński Godoliasza, tedy przyszli do Godoliasza do Masfy: mianowicie, Izmael, syn Nataniaszów, i Iohanana, syn Kareaszów, i Seraiasz, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Iezoniasz, syn Maachatów, sami i mężowie ich.

24. Którym przysięgł Godoliasz, i mężom ich, i rzekł im: Nie bóycie się być poddanymi * Chaldecyzkom; zostańcie w ziemi, a służcie królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze.

* Ierem. 40, 9.

25. I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabili Godoliasza, i umarli; także Zydy i Chaldecyzki, którzy z nim byli w Masfa.

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i hetmani

woysk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldeczyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siódmego roku poimania Ioachyna, króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach, król Babiloński, tegoż roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna, króla Iudskiego, uwolniwszy go z więzienia.

28. I rozmawiał z nim łaskawie, a

wystawił stolicę jego nad stolicę innych królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił też odzienie jego, w którym był w więzieniu, i iadał chleb zawsze przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok też iemu naznaczony ustawicznie mu dawano od króla, na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.

Pierwsze Księgi Kroniki,

które Grekowie Paralipomena zowią.

ROZDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abrahamowe potomstwo porządkiem opisanyszy 1—42. II. na ostatek króle i księżęta, którzy w Edomakléj ziemi aż do czasów Moyszczasowych panowali, wylizca 43—54.

Adam, * Set, Enos.

* 1 Moy. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.

2. Kienan, Mahalaleel, Iared.

3. Enoch, Matusalem, Lamech.

4. Noe, Sem, Cham, i Iafet.

5. Synowie * Iafetowi: Gomer, i Magog, i Maday, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Moy. 10, 2.

6. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Thogorma.

7. Synowie też Iawanowi: Elisa, i Tarsys, Cytym, i Dodanim.

8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan. * 1 Moy. 10, 6.

9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabtah, i Regma, i Sabtacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.

10. Spłodził też Chus * Nemroda; ten począł być możnym na ziemi. * 1 Moy. 10, 8.

11. Misraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,

12. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kafforyma.

13. Potym Chanaan spłodził Sydona, pierworodnego swego, i Hetteczyka.

14. I Hebuzeczyka, i Amorreyczyka, i Giergiezeczyka,

15. I Heweczyka, i Archaczyka, i Symeczyka,

16. I Aradeczyka, i Samareczyka, i Chamateczyka.

17. Synowie * Semowi: Elam, i As-

sur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech.

* 1 Moy. 10, 22. r. 11, 10.

18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, z których iednemu imię było Faleg, przeto że za jego czasów rozdzielona iest ziemia; a imię brata jego Iektan.

20. A Iektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Iarecha,

21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,

22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaia,

23. I Ofira, i Hewila, i Iobaba. Ci wszyscy byli synowie Iektanowi.

24. Sem, * Arfachsad, Selech.

* 1 Moy. 11, 10.

25. Heber, Peleg, Rechu,

26. Sarug, Nachor, Tare. * * Łuk. 3, 34.

27. Abram; ten iest * Abraham.

* 1 Moy. 17, 5.

28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael.

* 1 Moy. 16, 15.

29. A teć są rodzaie ich: Pierworodny * Ismaelów Nebaiot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam.

* 1 Moy. 25, 12.

30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,

31. Ietur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.

32. A synowie * Cetury, zalóżnicy Abrahamowey, które porodziła: Zamram i Ioksan, i Madan, i Midyan, i Iesbok, i Suach. A synowie Ioksanowi: Saba i Dedan. * 1 Moy. 25, 2.

33. Synowie też * Madyanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida, i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury. * 1 Moy. 25, 4.

34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael.

* 1 Moy. 21, 1. 2. 3.

35. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Iehus, i Ielom, i Kore.

* 1 Moy. 36, 9. 10.

36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamny, to iest, Amalek.

37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zارا, Samma, i Meza.

38. A synowie Seyrowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.

39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.

40. Synowie Sobalowi: Halman, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi: Aia i Ana.

41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.

43. Cić są królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiéy, przedtym niż królował król nad syny Izraelskimi: Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.

44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

45. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéy.

46. A gdy umarł Chusam, królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki na polu Moabskiém; a imię miasta iego Hawid.

47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.

48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborów.

50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta iego Pehu, imię téż żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.

51. A gdy umarł Hadar, były książęta w Edom: książę Tamna, książę Halwa, książę Ietet,

52. Książę Oolibama, książę Ela, książę Pinon,

53. Książę Kienaz, książę Teman, książę Mabsar,

54. Książę Magdyel, książę Hyram. Teć były książęta Edomskie.

ROZDZIAŁ II.

I. Potomki Jakubowe 1. 2. II. i Iudowe aż do Dawida, 3-17. III. także Kalebowe 18-24. IV. Ierahmeelowe 25-55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Juda, Isaschar i Zabulon,

* 1 Moy. 29. 32. r. 30, 5. r. 46, 8.

2. Dan, Iózef, i Benjamin, Neftali, Gad i Aser.

II. 3. Synowie * Iudy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzcy urodzili mu się z córki Sui Chananeyskiéy. Ale Her, pierworodny Iudy, był złym przed oczyma Pańskimi; przetoż go zabił.

* 1 Moy. 38, 3. r. 46, 12. 4 Moy. 26, 19.

4. Tamar * zasię, niewiastka iego, urodziła mu Faresa i Zarę. Wszystkich synów Iudowych pięć.

* 1 Moy. 38, 27. 1 Kron. 4, 1. Matt. 1, 3.

5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel.

* 4 Moy. 26, 21.

6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.

7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharów, * który zamieszanie uczynił † w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieżą rzeczy przeklętych.

* Ioz. 7, 1. Ioz. 7, 25.

8. A Synowie Etanowi: Azaryasz.

9. A synowie Esronowi: którzy mu się urodzili: Ierahmeel, i Ram, i Chalubay.

10. Ale Ram * spłodził Amynadaba, a Amynadab spłodził Nahasona, książę synów † Iudskich.

* Rut. 4, 19. Matt. 1, 4. † 4 Moy. 1, 7. r. 2, 3.

11. A Nahason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.

12. A Booz spłodził Obedą, a Obed spłodził Isaiego.

13. A Isai * spłodził pierworodnego swego Eliaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego. * 1 Sam. 16, 6. r. 17, 12.

14. Natanaela czwartego, Raddaia piątego.

15. Ozema szóstego, Dawida siódmego.

16. A siostry ich: Sarwia, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisai, i Ioab, i Asael, trzëcy.

17. A Abigail urodziła Amazę, a oyciec Amazy był Ieter Ismaelczyk.

III. 18. A Kaleb, syn Hesronów, spłodził z Azubą, małżonką swoią, i z Ieryotą syny. A ci byli synowie iego: Ieser, i Sobab, i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął sobie Kaleb Esratę, która mu urodziła Hura.

20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.

21. Potym wszedł Heron do córki Machyra, oycy Galaadowego, a pojął ją, będąc w sześćdziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.

22. A Segub spłodził Iaira, który miał trzy a dwadzieścia miast w ziemi Galaadskiéy.

23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryczykom wsi Iairowe, i Kanat z miasteczkami iego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyra, oycy Galaadowego.

24. A gdy umarł Hesron w Kaleb Efrata, tedy żona Hesronowa Abiia porodziła mu Assura, oycy Tekui.

IV. 25. Byli téż synowie Ierahmeelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Abyi.

26. Miał także drugą żonę Ierahmeel, imieniem Atara; ta iest matka Onamowa.

27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Ierahmeelowego, byli: Maas, i Iamin, i Achar.

28. Byli téż synowie Onamowi: Semay, i Iada, a synowie Semeiego: Nadad i Abisur;

29. A imię żony Abisurowéy Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.

30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.

31. A synowie Affaimowi Iesy; a synowie Iesy Sesan, a córka Sesan Achialay.

32. A synowie Iady, brata Semeiego, Ieter i Ionatan; ale Ieter umarł bez potomstwa.

33. A synowie Ionatanowi: Falet i Zyza. Cié byli synowie Ierahmeelowi.

34. Lecz nie miał Sesan synów,

jedno córki; miał téż Sesan służę Egipczanina, imieniem Ieracha.

35. I dał Sesan córkę Ierachowi, służę swemu, za żonę, która mu urodziła Etaia.

36. Etay spłodził Natana, a Natan spłodził Zabada.

37. A Zabad spłodził Efiála, a Efiál spłodził Obeda.

38. A Obed spłodził Iehu, a Iehu spłodził Azaryasza.

39. A Azaryasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.

40. A Elasz spłodził Sysmaia, a Sysmay spłodził Selluna.

41. A Sellun spłodził Ikamiasza, a Ikamiasz spłodził Élisama.

42. I synowie Kaleba, brata Ierahmeelowego: Mesa pierworodny iego, który był oycem Zyfeyczyków i synów Maresy, oycy Hebronowego.

43. A synowie Hebronowi: Kore i Tafua, i Rechem, i Semma.

44. A Semma spłodził Rahama, syna Ierkaamowego, a Rechem spłodził Sammaiego.

45. A Sammay był synem Maonowym, a Maon był oycem Betsureczyków.

46. Efa téż, żalóznica Kalebowa, urodziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.

47. A synowie Iachdaiowi: Regiem, i Iotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf,

48. Żalóznica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.

49. A żona Saafowa urodziła oycy Madmeńczyków, i Sewa, oycy Machbeńczyków, i oycy Gabaończyków; a córka Kalebowa była Achsa.

50. Cié byli synowie Kaleba, syna Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobal, oyciec Karyatyarymczyków.

51. Salma, oyciec Betlehemczyków, Charef, oyciec Betgadereczyków.

52. Miał téż syny Sobal, oyciec Karyatyarymczyków, który doglądał połowy Mennuchoty.

53. A domy Karyatyarymskie były Ietryczycy, i Futeczycy, i Semateczycy, i Masereczycy, z których téż poszli Saraitowie, i Estaolitowie.

54. A synowie Salmy; Betlehemczycy, i Netofatczycy, ozdoby domu Ioabowego, i połowa Manachaty, oycy Sorygo.

55. A domy pisarzyw mieszkających w Iabes: Tyryateyczycy, Symateyczycy, Suchateyczycy. Cię są Cyneyczycy, którzy poszli z Hemata, oycy * domu Rechabowego. * 2 Król. 10, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Syny Dawidowe 1—9. II. Króle Iudskie, począwszy od Salomona aż do Sedekiasza 10—16. III. I syny a potomki Iechoniaszowe wylicza 17—24.

Cię też są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Amnon z Achynoamy Iezreelitki; wtóry Daniel z Abigaili Karmelitki;

* 2 Sam. 3, 2.

2. Trzeci Absalom, syn Maachy, córki Tolmaia króla Giessur; czwarty Adoniasz, syn Haggity;

3. Piąty Sefatiasz z Abitali; szósty Ietraam z Egli, żony iego.

4. Tych sześć urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez sześć miesięcy; a trzydzieści i trzy lata królował w Ieruzalemie.

5. A ci urodzili mu się w Ieruzalemie: Samna, i Sobab, i Natan, i Salomon, cztery synowie z Betsui, córki Ammielowéy;

* Sam. 5, 14.

6. I Ibchar, i Elisama, i Elifet;

7. I Noge, i Nefeg, i Iafia;

8. I Elizama, i Eliada, i Elifelelet, dziewięć synów.

9. A cię wszyscy są synowie Dawidowi, oprócz synów z zalóźnic; a Tamara * była siostra ich. * 2 Sam. 13, 1.

II. 10. Syn Salomonów * Roboam; Abiam syn iego, Aza syn iego, Iozafat syn iego;

* 1 Król. 11, 43. r. 14, 21. r. 15, 8. 2 Król. 8, 16. r. 14, 21. r. 15, 7. r. 16, 20. r. 20, 21. r. 21, 18. r. 23, 30.

11. Ioram syn iego, Ochoziasz syn iego, Ioaz syn iego;

12. Amaziasz syn iego, Azaryasz syn iego, Ioatam syn iego;

13. Achaz syn iego, Ezechyasz syn iego, Manases syn iego;

14. Amon syn iego, Iozyasz syn iego;

15. A synowie Iozyaszowi: Pierworodny Iohanana, wtóry Ioakim, trzeci Sedekiasz, czwarty Sellum.

16. A synowie Ioakimowi: Iechoniasz syn iego, Sedekiasz syn iego.

III. 17. A synowie Iechoniasza więźnia: Salatyel syn iego.

18. A Salatyelowi: Malchyram, i Fa-

daiasz, i Seneser, Iekiemia, Hosama, i Nadabia.

19. A synowie Fadaiaszowi: Zorobabel, i Seméy; a syn Zorobabelów Mosollam, i Hananiasz, i Salomit, siostra ich.

20. A Mesollamowi: Hasuba, i Ohol, i Barachyasz, i Hazadyasz, Iosabchesed, pięć synów.

21. A syn Hananiaszów: Faltyasz, i Iesaiasz: synowie Rafaiaszowi, synowie Arnanaszowi, synowie Obadyaszowi, synowie Secheniaszowi.

22. A synowie Secheniaszowi: Semeiasz; a synowie Semeiaszowi: Chat-tus, i Igal, i Barya, i Naaryasz, i Safat; sześć synów.

23. A synowie Naaryaszowi: Elienay, i Ezechyasz, i Esrykam, trzcy synowie.

24. A synowie Elienaiego: Hoda-wiasz i Eliasub, i Feleiasz, i Akkub, i Iochanan, i Dalaiasz, i Anani, siedm synów.

ROZDZIAŁ IV.

I. Iezszeze opisuie potomstwo Iudy 1—23. II. Potomstwo Symeona, także sprawy i mieszkania ich w ziemi Chananeyskiej 24—43.

Synowie Indowi: Fares, * Hesron, i Charmi, i Hur, i Sobal.

* 1 Moy. 38, 29. r. 46, 12. 1 Kron. 2, 4.

2. A Reiasz, syn Sobalów, spłodzil Iahata, a Iahat spłodzil Achuma, i Laada. Teć są rodzaje Zaratego.

3. Ci też są z oycy Etama: Iezreel, i Iesema, i Idbas; a imię siostry ich Se-lelfuni.

4. A Fanuel oyciec Giedory, i Ezer oyciec Hosity. Cię są synowie Hura, pierworodnego Efraty, oycy Betlehem-czyków.

5. A Assur, oyciec Tekui, miał dwie żony: Chelę i Naureę.

6. I urodziła mu Naara Achusama, i Hefera, i Temana, i Achastara. Cię są synowie Naary.

7. Synowie zasię Cheli: Seret, Iesochar, i Etnan.

8. A Kos spłodzil Anuba, i Hasoba, i dom Acharchela, syna Harumy.

9. A Iabes był zacniejszy nad bracia swą, któremu matka iego dała imię Iabes, mówiąc: Bom go w boleści urodziła.

10. I wzywał Iabes Boga Izrael-

skiego, mówiąc: Jeżeli błogosławiąc błogosławić mi będziesz, a rozszerzysz granice moje, a będzie ręka twoja ze mną, a wybawisz mię od złego, abym utrapiony nie był. I wypełnił to Bóg, o co go prosił.

11. A Chelub, brat Sucha, spłodził Mechyra; ten jest oycem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i Pa-seacha, i Techynna, oycami miasta Nahas. Cię są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Otoniel, i Seraiah; a synowie Otonielowi: Hatat i Meanatay.

14. A Meanatay spłodził Ofra, a Seraiasz spłodził Ioaba, oycami w dolinie mieszkających rzemieślników; bo rzemieślnicy byli.

15. Synowie zasię Kaleba, syna Iefuni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela jest Kienaz.

16. A synowie Iehaleleela: Zyf i Zyfa, Tyria, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Ieter, i Mered, i Efer, i Ialon; a żona Merodowa urodziła Miryama, i Samaia, i Isbacha, oycami Estemoa.

18. Żona też iego Iudaia urodziła Iereda, oycami Giedor, i Hebera, oycami Socho, i Iekutyela, oycami Zanoach. Cię są synowie Betie, córki Faraonowey, którą był pojął Mered.

19. A synowie żony Hodyaszowey, siostry Nahama, oycami Ceyli: Garmi i Estemoa Machatczyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon, i Rynna, Benchanan i Tylon; a synowie Isy: Zochet i Bensochet.

21. Synowie Seli, * syna Iudowego: Her, oyciem Lecha, i Laada, oyciem Maraa; i rodzaie domów tych, którzy robili około bisiuru w domu Asbeat,

* 1 Moy. 38, 5.

22. I Iokim i mężowie Chozeby, i Ioas i Saraf, którzy panowali w Moab, i Iasubi Lechem; ale te rzeczy są dawne.

23. Cię są garnearze, którzy mieszkali w sadybach i między płoty, którzy tam przy królu dla robót iego mieszkali.

II. Synowie * Symeonowi: Namuel, i Iamin, i Iaryb, Zera, Saul.

* 1 Moy. 46, 10. 2 Moy. 6, 15. 4 Moy. 26, 12.

25. Sallum syn iego, Mabsam syn iego, Misma syn iego.

P

26. A synowie Misy: Hamuel syn iego, Zachur syn iego, Semei syn iego.

27. Ten Semei miał synów szesnaście, i córek sześć; ale bracia iego nie mieli wiele synów, tak, że wszystkię rodziny ich nie było tak wiele, iako synów Iudowych.

28. I mieszkali w Beerseba i w Molada, i w Hasersual,

29. I w Bela, i w Asem, i w Etolad,

30. I w Betul, i w Horma, i w Sycelegu,

31. I w Bet Marchabot, i w Hasersusa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta ich były, póki królował Dawid.

32. A wsi ich były: Etam, i Hain, Remnon, i Tochen i Asan przy tych pięci miastach;

33. I wszystkie wsi ich, które były około tych miast aż do Baal; te były mieszkaniem ich według narodu ich.

34. A Mosobab, i Iamlech, i Iosa, syn Amasyaszów;

35. I Ioel, i Iehu, syn Iosabiasza, syna Seraiaszowego, syna Asielowego;

36. I Elichenay, i Iakoba, i Iesochania, i Asaia, i Adyel, i Iesy miel, i Banaias;

37. I Sysa, syn Syfy, syna Allonowego, syna Iodaiaszowego, syna Symry, i syna Semaiaszowego.

38. Ci mianowani postanowieni są za książęta w narodzie swych, a domy oyców ich rozmnożyły się bardzo.

39. Przetoż ruszyli się, aby szli do Gador, aż na wschód słońca onę doliny, aby szukali paszy bydłu swemu.

40. I znaleźli obfite i wyborne pasze, a ziemię przestronną i spokojną i rodząną; bo tam naród Chamów mieszkał przedtym.

41. Przetoż przyszedłszy ci z imienia opisani za dni Ezechyasa, króla Iudskiego, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ie, i niemasz ich aż do dnia tego, i osiedli miejsce ich; bo tam mieli pasze dla bydła swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na górę Seyr, pięć set mężów, a Faltyasz, i Necharyasz, i Rafaiasz, i Husyel, synowie Isy, byli wodzami ich.

43. I wymordowali ostatki, które były uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

I. Potomstwo Rubenowe, Gadowe, i Manasesowe, ich osiadłość, wojny, zwycięstwa 1-24. II. Złe sprawy, i kasań Boża za nie 25. 26.

A synowie Rubena pierwородnego Izraelowego, (ten bowiem był pierwородnym; ale gdy zgwałcił * łoże oycy swego, dane jest pierwородztwo jego synom Iózefa, syna Izraelowego, tak jednak, że go nie poczytano za pierwородnego: * 1 Moy. 35, 23. r. 49, 4.

2. Bo Indas był najmężniejszy między bracią swą, a księżciem między nimi; ale pierwородztwo należało Iózefowi.)

3. Synowie mówię Rubena, * pierwородnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moy. 46, 9. 2 Moy. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.

4. Synowie Ioelowi: Samaiasz syn jego, Gog syn jego, Semei syn jego;

5. Michas syn jego, Reaiasz syn jego, Baal syn jego;

6. Bera syn jego, którego wziął w niewolą * Teglal Falasar, król Assyryjski; ten był księżciem Rubenitów.

* 2 Król. 15, 29.

7. A bracia jego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów, mieli księżta Iehiela i Zacharyasza.

8. A Bela, syn Azazów, syna Semmy, syna Ioelowego; ten mieszkał w Aroer * aż ku Nebo i Baalmeon.

* Iz. 15, 16.

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzą na puszcza od rzeki Eyfrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiej.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namiotach ich po wszystkiej krainie wschodniej ziemi Galaadskiej.

11. A synowie Gadowi na przeciwko nim mieszkali w ziemi Bazan, aż do Selchy.

12. Ioel był przedniejszym ich, a Safam wtóry, a Ianai i Safat zostali w Bazan.

13. A braci ich według domów oyców swych: Michael i Mesullam, i Se-

ba, i Ioray, i Iachan, i Zya, i Heber, siedm.

14. (Cić są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Iarochowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Iesysowego, syna Iachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyela, syna Gunowego, księż w domu oyców ich.

16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach jego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Iotama, króla Iudskiego, i za dni Iero-boama, króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczą i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku boiowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci wiedli wojnę z Agareńczykami, z Ietureczykami, i z Nafeczykami, i Nodabczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkiem, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ie wysłuchał, iż ufali w nim.

21. I zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na miejscu ich, aż ie zabrano w niewolą.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w onęj ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i Sanir, które * iest góra Hermon; bo i oni rozmnożeni byli.

* 5 Moy. 8, 9.

24. A teć są księżta domów oyców ich: Efer i Iesy, i Eliel, i Azryel, i Ieremiasz, i Hodawiasz, i Iachdyel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, księżta domu oyców swoich.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu oyców swych, i cudzołożyli naśladować bogów narodów onęj ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha Fula, * króla Assyryjskiego, i ducha Teglat Falasera, króla Assyryjskiego, i przeniósł ie: Rubenity, i Gadyty, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ie do Hela, i do Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan, aż do dnia tego.

* 2 Król. 15, 19.

ROZDZIAŁ VI.

I. Potomstwo Lewiego 1—30. II. Śpiewacy od Dawida sporządzeni 31—58. III. Aaron i potomstwo jego 54—70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71—81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary. * 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57.

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i i Moyzesz, i córka Marya; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyasa, a Zerachyasz spłodził Meraiota.

7. Meraiot spłodził Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa.

* 2 Sam. 8, 17. r. 15, 27.

9. Achymaas spłodził Azaryasza, a Azaryasz spłodził Iohanana.

10. A Iohanana spłodził Azaryasza; tenci iest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Ieruzalemie.

11. Spłodził téż Azaryasz Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkiasza, a Helkiasz spłodził Azaryasza.

14. A Azaryasz spłodził Saraiasza, a Saraiasz spłodził Iozedeka.

15. Ale Iozedek poszedł w niewolę, gdy Pan przeniósł Iudę i Ieruzalem przez Nabochodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Merary.

17. A teć są imiona synów Giersonowych: Lobni i Semei. * 2 Moy. 6, 17.

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A teć są domy Lewitów według oyców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn iego, Iachat syn iego, Zamma syn iego;

21. Ioach syn iego, Iddo syn iego, Zara syn iego, Ietray syn iego.

22. Synowie Kaatowi: Amynadab syn iego, Kore syn iego, Aser syn iego.

23. Elkana syn iego, i Abiazaf syn iego, i Assyr syn iego;

24. Tachaf syn iego, Uryel syn iego, Ozyasz syn iego, i Saul syn iego.

25. A synowie Elkanowi: Amasai i Achymot.

26. Elkana; Synowie Elkanowi: Sofay syn iego, i Nahat syn iego;

27. Eliab syn iego, Ieroham syn iego, Elkana syn iego.

28. A synowie Samuelowi: Pierwrodny Wassni i Abias.

29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn iego, Symei syn iego, Uza syn iego;

30. Symha syn iego, Haggiasz syn iego, Asaiasz syn iego;

II. 31. Ci są, które postanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.

32. I stali przed przybytkiem namiotu zgromadzenia, śpiewając, aż zbudował Salomon dom Pański w Ieruzalemie, i stali według porządku swego na służbie swoiey.

33. A cić są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Ioela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkanowego, syna Ierohamowego, syna Elielowego, syn Tohu,

35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasaiowego,

36. Syna Elkanowego, syna Ioelowego, syna Azaryaszowego, syna Sofoniaszowego,

37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abiasowego,

38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.

39. A brat iego Azaf, który stawał po prawicy iego. Asaf, syn Barachyaszów, syna Samaowego,

40. Syna Michaelowego, syna Basciaszowego, syna Malchiaszowego.

41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adaiowego,

42. Syna Etanowego, syna Symmowego,

43. Syna Semeiowego, syna Iachatowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.

44. A synowie Merarego i bracia ich stawali po lewéy stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,

45. Syna Hasabiaszowego, syna Amazyaszowego, syna Helkiaszowego.

46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,

47. Syna Moholi, syna Musego, syna Merarego, syna Lewiego.

48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiéy posłudze przybytku domu Bożego.

49. Ale * Aaron i synowie iego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdéy posłudze świętnicy świętych, i ku oczyszcianiu Izraela † podług wszystkiego, iako był przykazał Moysesz, sługa Boży.

* 2 Moy. 30, 7. 8. 10. 4 Moy. 4, 10.
r. 18, 1. 2. † 3 Moy. 5, 16.

50. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn iego, Finees syn iego,

51. Abisua syn iego, Bokki syn iego, Uzy syn iego, Zerachyasz syn iego,

52. Meraiot syn iego, Amaryasz syn iego, Achytob syn iego,

53. Sadok syn iego, Achymaas syn iego.

III. 54. A te są mieszkania ich, według pałaców ich w granicy ich, to iest, synów Aaronowych według rodzaju Kaatyów: bo to ich był los.

55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Iudskiéy, i przedmieścia iego około niego;

56. Ale pole * mieyskie i wsi ich dali Kalebowi, synowi Iefunowemu.

* Ioz. 21, 11. 12.

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Iudskich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia iego, i Ieter, i Estemoa, i z przedmieściami iego;

58. I Holon i przedmieścia iego. i Dabtr i przedmieścia iego;

59. I Asan i przedmieścia iego, i Betsemes i przedmieścia iego.

60. A z pokolenia Beniaminowego:

Gabae i przedmieścia iego, i Almat i przedmieścia iego, i Anatot i przedmieścia iego. Wszystkich miast ich trzystaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaju tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowym według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzystaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostało się w pokoleniu Rubenowém, i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém losem miast dwanaście.

64. Dali też synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dali ie losem w pokoleniu synów Iudowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Beniaminowych, miasta te, które nazwali imiony swemi.

66. A tym, którzy byli z rodu synów Kaatowych, (a byli miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego.

68. I Iekmaan i przedmieścia iego, i Bethoron i przedmieścia iego;

69. I Aialon i przedmieścia iego, i Gatyrymon i przedmieścia iego.

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia iego, Balam i przedmieścia iego. To dali rodzajowi pozostałemu synów Kaatowych.

IV. 71. Synom też Giersonowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dali Golan w Bazan i przedmieścia iego, i Astarot i przedmieścia iego;

72. A w pokoleniu Isascharowém Kades i przedmieścia iego, Daberet i przedmieścia iego.

73. I Ramot i przedmieścia iego, i Anam i przedmieścia iego.

74. A w pokoleniu Aserowém Masal i przedmieścia iego, i Abdon i przedmieścia iego,

75. I Hukok i przedmieścia iego, i Bohob i przedmieścia iego.

76. A w pokoleniu Neftalimowém:

Kades w Galilei, i przedmieścia iego, i Hammon i przedmieścia iego, i Kiry-
taim i przedmieścia iego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Remmon i przedmieścia iego, Tabor i przedmieścia iego.

78. A za Iordanem u Ierycha na wschód słońca od Iordanu, dane są w pokoleniu Rubenowóm: Besor na puszczy, i przedmieścia iego, i Iahasa i przedmieścia iego.

79. I Kiedemot i przedmieścia iego, i Mefaat i przedmieścia iego.

80. A w pokoleniu Gadowóm Ramot w Galaad i przedmieścia iego; i Mahanaim i przedmieścia iego.

81. Hesebon i przedmieścia iego, i Iazer i przedmieścia iego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1—5. II. Beniaminowych 6—12. III. Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14—19. V. Efraimowych 20—29. VI. i Aserowych, za czasu Dawida Króla 30—40.

A synowie * Isascharowi: Tola i Fua, Iasub, i Semram, czterey.

* 1 Moy. 46, 13. 4 Moy. 26, 28.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Rafiasz, i Ieryel, i Iachamay, i Iebsam, i Samuel; a cię byli książętami według domów oyców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahyasz; a synowie Izrahyaszowi: Michael i Obadyasz, i Ioel, Iesyasz; pięć książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodziech ich, według domów oyców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braci ich według wszystkich rodzajów Isascharowych, mężów dużych było ośmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.

II. 6. Synowie * Beniaminowi: Bela, i Bechor, i Iedyael, trzhey.

* 1 Moy. 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 8, 1.

7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyel, i Ierymot, i Iry; pięć książąt domów oycowskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.

8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Ioas, i Eliezer, i Elienay, i Amry, i Ierymot, i Abiasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.

9. A naliczono ich według rodzajów ich, książąt domów oyców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.

10. A synowie Iedyaelowi: Bilan; a synowie Beniamowi: Iehus, i Beniamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.

11. Tych wszystkich synów Iedyaelowych według książąt domów oycowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na wojnę do bitwy;

12. Oprócz Suppim i Ofim, synów doma zrodzonych, i Husym, synów w obcym kraju zrodzonych.

III. 13. A synowie * Neftalimowi: Iachsel, i Guni, i Iesser, i Selem, synowie Bali.

* 1 Moy. 46, 24. 4 Moy. 26, 40, 48.

IV. 14. A synowie Manasesowi: Asryel, którego mu urodziła żona, (a żółdnica iego Syryanka urodziła Machy-
ra, oycy Galaadowego.

* 4 Moy. 26, 31.

15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimową i Suppimową, któręy imię było Maacha; a imię drugiego Salfaad, * i miał Salfaad córki.

* 4 Moy. 27, 1.

16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię iego Fares; a imię brata iego Sares, a synowie iego Ulam i Rekiem.

17. A synowie Ulamowi Bedon. Cię są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.

18. A siostra iego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.

19. A synowie Semidowi byli Ahyan, i Sechem, i Likchy, i Aniam.

V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn iego, i Tachat syn iego, i Elada syn iego, i Tachat syn iego;

* 4 Moy. 26, 35.

21. I Zabad syn iego, i Sutala syn iego, i Eser, i Elad. A pobili ie mężowie z Get, co się byli zrodzili w onęy ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.

22. Przetoż płakał Efraim, oyciec ich, przez wiele dni; i przyszli bracia iego, aby go cieszyli.

23. Potym wszedł do żony swęy,

która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię jego Berya, przeto iż się urodził w utrapieniu domu iego.

24. Córkę też iego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;

25. I Refacha syna iego, i Resefa, i Telacha syna iego, i Tचना syna iego;

26. I Laadana syna iego, Ammiuda syna iego, Elisama syna iego;

27. Nuna * syna iego, Iozuego syna iego. * 4 Moy. 13, 9.

28. A osiadłość ich i mieszkania ich Bethel i wsi iego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi iego, i Sychem i wsi iego, aż do Aza i wsi iego.

29. A podle mieysc synów Manasesowych: Betsan, i wsi iego, Tanach i wsi iego, Magieddo i wsi iego, Dor i wsi iego. W tych mieszkali synowie Iózewowi, syna Izraelowego.

VI. 30. Synowie Aserowi: * Iemna i Iesna, Iswy i Berya, i Sera, siostra ich. * 1 Moy. 46, 17. 4 Moy. 26, 44.

31. A synowie Beryaszowi: Heber i Melchyl; ten iest oyciec Birsawitów.

32. A Heber spłodził Iafleta, i Somera, i Hotama, i Suę, siostrę ich.

33. A synowie Iafletowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Cię są synowie Iafletowi.

34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Iechuba i Aram.

35. A synowie Helema brata iego: Sofach, Iemna, i Seles, i Amal.

36. Synowie Sofachowi: Suach, Harnefer, i Sual, i Bery, i Imra.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Ietran, i Bera.

38. A synowie Ieterowi: Iefone, i Fispa, i Ara, i Ulla.

39. A synowie Ullowi: Arach, i Haniel, i Rysyasz.

40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, książęta domów rodzajów swych, wybrani i duży mężowie, przedniejsi z książąt, którzy policzeni są na wojnę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

ROZDZIAŁ VIII.

Poczet potomków Beniaminowych, i mieszkanie ich w Ieruzalemie.

A Beniamin spłodził * Belę, pierwotnego swego, Ashela wtórego, i Abrahę trzeciego.

* 1 Moy. 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 7, 6.

2. Nocha czwartego, a Rafaiasza piątego.

3. A synowie Beli byli Addar i Giera i Abihud.

4. I Abisua i Noaman i Achoach.

5. I Giera i Sufam i Churam.

6. A cię są synowie Echudowi: cię są książętami narodów mieszkających w Gabaa, którzy ie przenieśli do Manakat;

7. To iest Noaman, i Achya, i Giera; on ie przeniósł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.

8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskię, gdy one był odprawił, z Chusymą i Barą, żonami swemi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Iobaba, i Sebiasza, i Mezę, i Malchama.

10. I Iehusa, i Sachyusza, i Mirmę. Cię są synowie iego, książęta domów oycowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi iego.

13. A Berya i Sama byli książętami narodów mieszkających w Aialon; cię wygnali obywatele z Get.

14. A Achyo, Sesak i Ierymot,

15. I Zabadyasz, i Arad, i Hader,

16. I Michael, i Isfa, i Iocha, synowie Beryaszowi.

17. A Zabadyasz, i Mesullam, i Hyszki, i Heber,

18. I Ismerai, i Isliasz, i Iobab, synowie Elfaalowi.

19. A Iakim i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienay, i Selatay, i Eliel,

21. I Adaiasz, i Beraiasz, i Symrat, synowie Symchy.

22. A Isfan, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananiasz, i Eleam, i Anotyasz,

25. I Ifdaiasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samsera, i Zecharyasz, i Ataliaz,

27. I Iaresyasz, i Eliasz, i Zychry, synowie Ierochamowi.

28. Ci są książęta domów oycowskich według rodzajów swych, a te książęta mieszkali w Ieruzalemie.

29. A w Gabaonie mieszkał * oyciec Gabaonczyków, a imię żony jego było Maacha. * 1 Kron. 9, 35.

30. A syn jego pierworodny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab.

31. I Giedor, i Achyo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symeasza; a ci także naprzeciwko braci swęy mieszkali w Ieruzalemie z bracią swą.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Ionatana i Melchysuego, i Abinadaba i Esbaala. * 1 Sam. 14, 51. 1 Kron. 9, 39.

34. A syn Ionatanów był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Ioadą, a Ioadą spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Refaiasz syn jego, Elasa syn jego, Asel syn jego.

38. Ten Asel miał sześć synów, a te imiona ich: Asrykam, Bochru, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata jego: Ulam pierworodny jego, Iehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciągnący, którzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięćdziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Beniaminowych.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Iudy, Beniamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiej mieszkali w Ieruzalemie 1—9. II. Liczba kapłanów 10—13. III. Lewitów 14—24. IV. I ludzi zakonnych, którzy mieszkali w Gabaonie. 25—44.

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach królów Izraelskich i Iudskich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego. * 2 Król. 25, 11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w mieściech

swoich, Izraelczycy, kapłani, Lewitowie, i Netyneyczycy;

3. W Ieruzalemie mieszkali z synów Iudowych, i z synów Beniaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttay, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Farsa, syna Iudowego.

5. A z Sylona: Asiasz pierworodny, i synowie jego.

6. A z synów Zerachowych: Iehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniaminowych: Salu, syn Mesullama, syna Hodowego, syna Asenuowego.

8. A Ibniasz, syn Ierochamów, i Ela, syn Uzego, syna Michry; i Mesullam, syn Sefatyasza, syna Rehnelowego, syna Ibniaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć: ci wszyscy mężowie byli książętami rodzajów według domów oyców swoich.

III. 10. Z kapłanów zasię: Iediasz, i Iechoiaryb, i Iachyn,

11. I Azaryasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Meraiatowego, syna Achytobowego, był księciem domu Bożego.

12. I Adiasz, syn Ierohama, syna Fassurowego, syna Malchyszowego, i Maasai, syn Adyela, syna Iachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

13. A braci ich książąt według domów oyców ich było tysiąc i siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych k sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semeiasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, z synów Merarego;

15. I Bakkabar, Cheres, i Galal, i Mataniasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyasz też, syn Semahiasza, syna Galalowego, syna Iedytunowego, i Barachyasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odzwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum książę między nimi.

18. Który aż dotąd w bramie kró-

lewskiéy stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewi.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abiazafowego, syna Korego, i bracia jego z domu oycy iego, Korytczycy, byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a oycowie ich byli nad obozem Pańskim stróżami weyścia.

20. A Finees, syn * Eleazarów, był ksiąźciem nad nimi, a Pan był z nim.

* 4 Moy. 25, 11.

21. Zacharyasz zasię, syn Meselle-miaszów, był odźwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Cię wszyscy są obrani za odźwiernie do drzwi, dwieście osób i dwanaście: ci we wsiach swych policzeni są, które postanowił Dawid i Samuel widzący, dla wierności ich,

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu Pańskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracia zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siódmego dnia, od czasu aż do czasu odmieniając się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przedniejszych odźwiernych byli Lewitowie, a byli przełożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż iego; a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługowaniu; albowiem pod liczbą wnosili ie, i pod liczbą wynosili ie.

29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad inném naczyniem, i nad wszystkiém naczyniem świątnicy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłém, i nad rzeczami wonnemi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyasz téż z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych z braci

ich, byli niektórzy przełożonymi nad chleby pokładnemi, aby ie gotowali na każdy Sabbat.

33. A z tych byli śpiewacy, przedniejsi z domów oycowskich, między Lewitami mieszkający w gmachach, od inszych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swéy pilnować musieli.

34. Ci przedniejsi z domów oycowskich między Lewitami, według narodów swych przedniejsi; ci mieszkali w Ieruzalemie.

IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali oycie Gabaonczyków Iehyel, a imię żony iego Maacha;

* 1 Kron. 8, 29.

36. A syn iego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Neer, i Nadab,

37. I Giedeor, i Achyo, i Zacharyasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swéy mieszkali w Ieruzalemie z bracią swoią.

39. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Ionatana, i Melchysuego, i Abinadaba, i Esbala.

* 1 Kron. 8, 33.

40. A syn Ionatanów Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Iarę; a Iara spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.

43. A Mosa spłodził Binę; a Refiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

44. A Asel miał sześci synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochrui, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan. Cię są synowie Aselowi.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabił 1—7. II. Filistynowie triumfując, głowę iego w kościele bałwanów swych zawieszili 8—10. III. Iabencycy oślali Saula i synów iego pogrzebili, 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe.

* 1 Sam. 31, 1.

2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego; i zabili Filistynowie Ionatana, i Abinadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z luku zraniony iest od strzelców.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmieli się ze mnie. Ale niecheiał sługa, który nosił broń iego; bo się bardzo bał. Przetoż porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sługa, co nosił broń iego, że umarł Saul, padłszy téż i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzcy synowie iego, i wszystek dom iego z nim pospółu zginął.

7. Co gdy uyrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie iego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazaiutrz przyszli Filistynowie brać łupy z pobitych, znaleźli Saula, i syny iego, leżące na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę iego, i zbroję iego, i posłali po ziemi Filistyńskiéy w około, aby to ogłoszono było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. I położyli zbroję iego w domu boga swego, a głowę iego zawiesili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Iabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocni, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów iego, a przyniosłszy do Iabes pogrzebali kości ich pod dębem w Iabes, i pościli przez siedm dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którym był wystąpił przeciwko Panu, i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nie przestrzegął, iż się radził ducha wieszczego, pytając się go;

14. A iż się nie radził Pana, zabił go, a przeniósł królestwo na Dawida, syna Isaiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1—8.

II. Ieruzalemu dobywał, i zamek Syoński opomował 4—9.

III. Hetmani iego i ludzie waleczni 10—47.

Zebrałi się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoia i ciało twoie!

* 2 Sam. 5, 1, 2.

2. Iako i przedtym, gdy ieszcze był Saul królem, tyś wywodził i wwoził Izraela. Tak Pan, Bóg twój, rzekł tobie: Ty będziesz * pasł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim.

* Pr. 78, 71.

3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed Panem, i pomazali Dawida za króla nad Izraelem według słowa Pańskiego, które powiedział przez Samuela.

* 1 Sam. 16, 18.

II. 4. Iechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Ieruzalemu, które iest Iebus, gdzie byli Iebuzeczycy obywatelami ziemi.

* 2 Sam. 6, 1.

5. I rzekli obywatele Iebuzeczycy do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który iest miastem Dawidowém.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Iebuzeczycyka najpierwéy, ten będzie książęciem i hetmanem. Przetoż wstąpił najpierwéy Ioab, syn Sarwii, i został hetmanem.

7. I mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwano go miastem Dawidowém.

8. I zbudował miasto w około, od Mello aż w okrag; a Ioab pobudował ostatek miasta.

9. A tak Dawid im daléy, tém więcéy rozmnażał się, i rosł; albowiem Pan zastępów był z nim.

III. 10. A cié są * najprzedniejsi rycerze, które miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo iego ze wszystkim Izraelem, aby go królem uczynili według słowa Pańskiego nad Izraelem.

* 2 Sam. 23, 8.

11. A tenci iest poczet rycerzów, które miał Dawid: Iasobam, syn Chachmonów, przedniejszy między trzydziestą; ten podniosłszy oszczep swój na trzy sta, jednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodonów,

Achochytyczk; ten był jednym między trzema mocarzami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdamim, gdzie się zebrali byli Filistynowie ku * bitwie; a była ona część pola pełna ieżmienia, a lud był uciekł przed Filistynami.

* 2 Sam. 5, 17.

14. I stanęli w pośród onego pola, i obronili go, a porazili Filistyny; i wybawił Pan lud wybawieniem wielkiem.

15. Ci także trzy ze trzydziestu przedniejszych * wstąpili na skałę do Dawida do iaskini Odollam, gdyż woysko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim;

* 2 Sam. 23, 13.

16. Albowiem Dawid natenczas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było natenczas w Betlehem.

17. Pragnął * tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemijskiej, która jest u bramy!

* 2 Sam. 23, 15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzcy przez woysko Filistyńskie, naczerpali wody z studni Betlehemijskiej, która jest u bramy, a wzięwszy przynieśli do Dawida. Lecz iey nie chciał Dawid pić, ale ią wylał na ofiarę Panu.

19. I rzekł: Nie day mi tego, Boże mój, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będę, którzy odważyli żywot swój? Albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ią; i nie chciał iey pić. Toć uczynili trzcy oni mocarze.

20. A Abisai, brat Ioabów, był przedniejszy z onych trzech; tenże podniósł włócznią swą na trzy sta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwu był sławniejszy, a był ich ksiądzciem; iednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias téz, syn Ioiady, syn męża dużego, wielkich spraw, z Kabseela, ten zabił dwu mocarzów Moabskich; ten téz zszedłszy zabił lwa w pośród iamy, gdy był śnieg.

23. Ten téz zabił męża Egipczanina, męża, którego wzrost był na pięci łokci. A chociaż Egipczanin miał w ręku oszczep iako nawóy tkacki, wszakże przyszedł do niego z kiem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem iego.

24. To uczynił Banaias, syn Ioiady, który także sławnym został między onymi trzema mocarzami.

25. A choć był między oną trzydziestą sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go * Dawid nad drabanty swymi.

* 2 Sam. 23, 23.

26. A w woysku co mocniejsi byli: Asael, brat Ioabów, Elkanan, syn Dodonów z Betlehem;

27. Sammot Harodeczyk, Heles Felonityczk;

28. Hyra, syn Ikkiesów, Tekuicyczk, Abiezer Anatocyck;

29. Sybbechay Husatczyk, Ilai Ahohytzyck;

30. Maharay Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Benjaminowych, Banaias Farałocyck;

32. Huray od potoka Gaas; Abiel Arbatczyk;

33. Asmawet Bacharomeczyk; Eliachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Ionatan, syn Sagii, Hororeczyk;

35. Ahyam, syn Zacharów, Ararytczyk, Elifal, syn Urów;

36. Hefer Mecheratczyk, Achyas Felonityczk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaray, syn Ezbaiów;

38. Ioel, brat Natanów, Mibchar, syn Gierego.

39. Selek Ammonityczk, Nacharay Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

40. Hyra Itreyczyk, Gareb Itreyczyk;

41. Uryasz Hetteyczyk, Zabad, syn Achalaiego.

42. Adyna, syn Sysy, Rubenityczk, książę Rubenitów, a z nim trzydzieści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Iozafat Mitnityczk.

44. Uzyasz Asteratczyk, Sama i Iehyel, synowie Hotamy Aroerytzyka.

45. Iediael, syn Symry, i Iocha, brat iego, Tysytczyk.

46. Eliel Machawimczyk, i Ierybay, i Iosawiasz, synowie Elnaamowi, i Itna Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Iaasyel z Mezobay.

ROZDZIAŁ XII.

I. Beniaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1—22. II. Posiłki z innych rodziny, gdy mieszkał w Hebronie 23—40.

A cię są, co byli przyszli do Dawida do * Sycelegu, gdy się jeszcze krył przed Saulem, synem Cysowym; a ci byli między mocarzami posiłek dawać w bitwie, ^{* 1 Sam. 27, 6.}

2. Noszący luk, a prawą i lewą ręką ciskający kamieniami, i strzelający z luku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Beniaminowego:

3. Księżę Achyezer, i Ioas, synowie Semmay Gabatczyka, i Iezyel, i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Iehu Anatoczyk;

4. Ismaiasz też Gabaonczyk, mężny między trzydziestą, a był przetożony nad trzydziestą; i Ieremiasz, i Iahazyel, Iohanan, i Iozabad Giederatczyk;

5. Eluzay, i Ierymot, i Bealiasz, i Semaryasz, i Sefatysz Harufitczyk;

6. Elkana, i Iesyas, i Asareel i Ioezer, i Iasobam Korchytczyk;

7. I Ioela, i Zebadyasz, synowie Ierohamowi z Giedor.

8. A z pokolenia Gadowego zbiegli byli do Dawida na miejsce obronne na puszczy, mężowie duży, mężowie sposobni do boiu, noszący tarcz i kopiań, których twarzy były jako lwie twarzy, a jako sarny po górach prędcy;

9. Eser przedniejszy, Obadyasz wtóry, Eliab trzeci,

10. Mismanna czwarty, Ieremiasz piąty,

11. Atay szósty, Eliel siódmy,

12. Iochanan ósmy, Elzebad dziewiąty,

13. Ieremiasz dziesiąty, Machbaniasz jedenasty.

14. Cię byli z synów Gadowych, hetmani wojska, ieden nad stem mniejszy, a większy nad tysiącem.

15. Cię są, którzy przeszli Iordan miesiąca pierwszego, który był wylął ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkie mieszkające w dolinach na wschód i na zachód słońca.

16. Przyszli także niektórzy z synów Beniaminowych i z Iudowych, do miejsca obronnego, do Dawida.

17. I wyszedł Dawid przeciwko nim,

a odpowiadając, rzekł im: Ieżliście spokojnie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce też moje złączy się z wami; ale ieżliście przyszli, abyście mię wydali nieprzyjaciółom moim, (choć niemasz nieprawości przy mnie) niech w to weyrzy Bóg ojców naszych, a niech sądzi.

18. Tedy Duch przyoblekł Amazyasza, przedniejszego między hetmany, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie! a z tobą przestawamy, synu Isai. Pokóy, pokóy tobie, i pokóy pomocnikom twoim! gdyż ci pomaga Bóg twój. A tak przyjął ie Dawid, i postanowił ie hetmany wojska.

19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy ciągnął z Filistyny * przeciwko Saulowi na wojnę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziwszy się księżęta Filistyńskie odesłali go, mówiąc: Ten z niebezpieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego. ^{* 1 Sam. 29, 4.}

20. Gdy tedy szedł do Sycelegu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Iosabad, i Iediael, i Michael, i Iozabad i Elihu, i Sylletay, i hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowém.

21. A ci posiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli hetmani w wojsku iego.

22. Nawet na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc iemu, aż było wojsko wielkie jako wojsko Boże.

II. 23. A tać iest liczba przedniejszych gotowych do boiu, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przemiesli królestwo Saulowe do niego według słowa Pańskiego.

24. Z synów Iudowych, noszących tarcz i włócznią, sześć tysięcy i ośm set gotowych do boiu.

25. Z synów Symeonowych, mężnych do boiu, siedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewiego cztery tysiące i sześć set.

27. Ioiada także przedniejszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i siedm set.

28. A Sadok młodzieniec, rycerz mężny, i z domu oycy iego księżąt dwadzieścia i dwoie.

29. A z synów Beniaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo ieszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.

30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mężnych, mężów sławnych w domiech ojców ich.

31. A z połowy pokolenia Manasesowego ośmnaście tysięcy, którzy byli mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida królem.

32. A z synów Isascharowych, umiających rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, książąt ich dwiescie; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na wojnę, gotowych do boju z każdym orężem woijnym, pięćdziesiąt tysięcy, stawiających w szyku iednostaynym sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego książąt tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopiami trzydzieści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boju, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na wojnę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Iordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem woijnym sto i dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni sprawni ku bitwie, sercem uprzeymym przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida królem nad wszystkim Izraelem. Nadto i wszyscy inni z Izraela iednego serca byli, aby postanowili królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni iedząc i piiąc; bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, rozynki, i wino, i oliwę, i wołów, i owiec wielkim dostatkiem; bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadził z weselem do Ieruzalemu 1—8. II. Oza, iż się lęły dotknął, zabity 9—11. III. Taż zostawiona w domu Obededonia, któremu Bóg błogosławił 12—14.

A Dawid wszedł w radę z hetmany nad tysiącami, i z setnikami, i ze wszystkimi rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieżli się wam podoba, i ieżli to iest od Pana Boga naszego, roześliliśmy wszędy do braci naszey pozostałey po wszystkich krajach Izraelskich; przytym téż do kaplanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: albowiem nie pytaliśmy się o nię za dni Saulowych.

* 2 Sam. 6, 2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobala wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprawdzili skrzynię Bożą z Karyatyrym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wsiątek Izrael do * Baala w Karyatyrym, które iest w Iudzie, aby przyprawdzili ztamtąd skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubiny, gdzie wzywane bywa imię iego.

* 2 Sam. 6, 2.

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abinadabowego, a Oza i Achyo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wsiątek Izrael grali przed Bogiem ze wszystkięy mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębniech, i na cymbalach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszli na boiewisko Chydon, ściaęgnął Oza rękę swą, aby zadzierzał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił go, przeto iż ściaęgnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to zerwanie Pan uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono miejsce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I uląkł się Dawid Boga dnia

onego, a rzekł: Iakoż mam wprowadzić do siebie skrzynię Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzyni do siebie, do miasta Dawidowego; ale ją wprowadził do domu Obededoma Getteyczyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obededomowymi w domu jego przez trzy miesiące. I błogosławił Pan domowi Obededomowemu, i wszystkiemu, co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Hiram dodawa potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1—2. II. Synowie Dawidowi, które spłodził w Jeruzalemie 3—7. III. Wojny z Filistyni i zwycięstwa 8—16. IV. Imię jego sławne 17.

Potym posłał Hiram, król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarze, i cieśle, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan * królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego. * 2 Sam. 5, 12.

III. 3. (I pojął Dawid więcej żon w Jeruzalemie, a spłodził Dawid więcej synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon,

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Iafia,

7. I Elisama, i Beeliada, i Elifelet.)

III. 8. Wtym usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim. * 2 Sam. 5, 17.

9. Bo Filistynowie przyciągnawszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli ie w ręce moje? I odpowiedział mu Pan: Idź a podam ie w ręce twoje.

11. A gdy oni przyciągnęli do Baal Perazym, * poraził ie tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyjacioly moje przez rękę moję, iako się rozrywaią wody; a przetoż nazwano imię miejsca onego Baal Perazym. * Izai 28, 21.

12. I zostawili tam bogi swoje; a Dawid rozkazał, aby ie spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągnij za nimi, ale się odwróć od nich, abys na nie natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchoch morwowych, tedy wyndziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.

16. I uczynił Dawid, iako mu był rozkazał Bóg; i porazili woyska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozstawiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach; i sprawił to Pan, że był straszny wszystkim narodom.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dawid zbudowałszy namiot skrzyni Pańskiej, z Lewitami, z śpiewakami, z hebrajczykami, z dworem i z wszystkimi Izraelczykami z domu Obededomowego ię przeniósł 1—28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona jego, znieżyła go. 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoim, i nagotował miejsce skrzyni Bożey, i rozbił ię namiot,

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzyni * Bożey jedno Lewitom. Te bowiem obrał Pan, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. * 4 Moy. 4, 4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Jeruzalemu, aby przeniósł skrzynię Pańską na miejsce ię, które ię był zgotował.

4. I zgromadził Dawid syny Aarowane i Lewity.

5. Z synów Kaatowych: Uryela przedniejszego, i braci jego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asaiasza przedniejszego, i braci jego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Giersonowych: Ioela przedniejszego, i braci jego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Semeiasza przedniejszego, i braci jego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Eliela przedniejszego, i braci jego osmdzieści.

10. Z synów Hasyelowych: Amynadaba przedniejszego, i braci jego sto i dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abiatara, kapłanów, także Lewitów Uryela, Asaiasza, i Ioela, Semeiasza, i Eliela, i Amynadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przednieysi z domów oycowskich między Lewitami; poświęćcież się i z bracią swoją, abyście przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego, na miejsce, którym iéy nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwéy nie uczynili, uczynił rozerwanie Pan, Bóg nasz, * między nami; bośmy go nie szukali według przystoyności.

* 1 Kron. 13. 10.

14. Poświęcili się tedy kapłani i Lewitowie, aby przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego.

15. I niesli synowie Lewitów skrzynię Bożą, iako był rozkazał * Moyżesz według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach, które przy niéy były.

* 2 Moy. 25. 14.

16. I rzekł Dawid przednieyszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoiéy śpiewaki z instrumentami muzycznymi, z lutniami, z cytrami i z cymbalami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Hemana, syna Ioelowego, a z braci iego Asafa, syna Barachyaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana, syna Chusaiowego;

18. A z nimi bracią ich w rzedzie wtórym: Zacharyasza, Bena, i Iazyela, i Semiramota, i Iechyela, i Unni, Eliaba, i Benaiasza, i Maaseiasza, i Matytyasza, i Elifelego, i Mikneiasza, i Obededoma, i Iehiela, odźwierne.

19. A śpiewacy Heman, Asaf, i Etan na cymbalech miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyasz, i Iazyel, i Semiramot, i Iechyel, i Unni, i Eliab, i Maaseiasz, i Benaiasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokiém.

21. A Matytyasz, i Elifele, i Mikneiasz, i Obededom, i Iechyel, i Azazyasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskiém.

22. A Kienaniasz, przednieyszy z Lewitów, którzy niesli skrzynię, rozrządzał, iakoby nieść miano; bo był rostropny.

23. Ale Barachyasz i Elkana byli odźwiernymi u skrzyni.

24. A Sebaniasz i Iozafat, i Natanael, i Amasay, i Zacharyasz, i Benaiasz, i Eliezer, kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Iechyasz byli odźwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededomowego z weselem.

* 2 Sam. 6. 11. 12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomógł Lewity, niosące skrzynię przymierza Pańskiego, że ofiarowali siedm wolów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy niesli skrzynię, i śpiewacy, i Kienaniasz, rządzca tych, co niesli między śpiewaki; a Dawid miał na sobie Efod i lniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbalów, grając na lutniach i na cytrach.

II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza Pańskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając oknem * uyrzała króla Dawida skaczącego, i grającego, i wzgardziła go w sercu swoim.

* 2 Sam. 6. 16.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid przeprowadziwszy skrzynię do przybytku Pańskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud oczęstował 1—3. II. Śpiewaki postanowili 4—6. III. Psalm powny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7—36. IV. Śługi kościelne zporządkil 37—42. V. A zatym lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł 43.

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postawili ją w pośrząd namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokojne przed Bogiem.

* 2 Sam. 6. 17.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.

3. I rozdzielił * wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łagiewce wina.

* 2 Sam. 6. 18.

II. 4. A postanowił przed skrzynią Pańską za Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego.

5. Asaf był przedniejszy, a wtóry po nim Zacharyasz, Iechyel, i Semiramot, i Iechyel i Matytyasz, i Eliab, i Benaiasz, i Obededom, i Iehyel; ci na instrumenciech, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbalech, grali.

6. Benaiasz zaś i Iachazyel kapłani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.

III. 7. Dopiero dnia onego najpierw postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był Pan przez Asafa i bracią jego:

8. Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, a opowiadajcie między narody sprawy jego.

* Ps. 105, 1. Izai. 12, 4.

9. Śpiewajcie mu, graycie mu, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

10. Chlubcie się w imieniu świętym jego, a niech się rozradnie serce szukających Pana.

11. Szukajcie Pana, i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawždy.

12. Wspominajcie dziwne sprawy jego, które czynił, i cuda jego, i sądy ust jego.

13. O nasienie Izraelskie, słudzy jego! O synowie Iakubowi, wybrani jego!

14. On iest Pan, Bóg nasz; po wszystkiej ziemi sądy jego.

15. Pamiętajcie aż na wieki na przymierze jego, na słowo, które przykazał do tysiącznego pokolenia;

16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę jego z Izaakiem;

* 1 Moj. 12, 15. r. 15, 7. r. 17, 2. r. 26, 3. r. 28, 18. r. 35, 11.

17. I postanowił to Iakubowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego.

19. Choć was była mała liczba a przez krótki czas byliście przychodniemi w nię;

20. I przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu:

21. Nie dopuścił nikomu, aby ie ucskać miał, i karał dla nich króle,

22. Mówiąc: Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czynicie nic złego.

* Ps. 105, 15.

23. Śpiewajcie * Panu wszystka ziemia; opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.

* Ps. 96, 1. 2.

24. Opowiadajcie między narody chwałę jego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy jego;

25. Bo wielki iest Pan, i chwalebny bardzo, i straszniejszy nad wszystkie bogi;

26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

27. Sława i zacność przed nim, moc i wesele na mieyscu jego.

28. Przynieście Panu pokolenia narodów, przynieście Panu chwałę i moc.

29. Przynieście Panu chwałę imienia jego, przynieście dary, a przychodźcie przed obliczność jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.

30. Bóycie się oblicza jego wszystka ziemia, a będzie utwierdzony okrąg ziemi, aby się nie poruszył.

31. Niech się rozradnią niebiosa, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodziech: Pan króluie!

32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkiem, co w niem iest; niech się rozradnie pole, i wszystko, co na niem iest.

33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed Panem; albowiem przyszedł sądzie ziemię.

34. Wystawiajcie * Pana; albowiem dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie jego.

* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. Ps. 136, 1.

35. A mówcie: Zachoway nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas, a wyrwij nas od pogan, abyśmy wielbili imię święte twoie, i chlubili się w chwale twojej.

36. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystkim lud Amen, i chwalił Pana.

IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i bracią jego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.

38. Lecz Obededoma i braci ich sześć-

dziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Iedytunowego, i Hośę, uczynił odźwiernymi.

39. A Sadoka kapłana, i bracią jego kapłany postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A z nimi Hemana i Iedytuna, i inne na to obrane, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili Pana, przetoż iż na wieki trwa miłosierdzie jego.

42. A między nimi Heman i Iedytun, trąbili i grali na trąbach, na cymbalch, i na innych instrumenciech muzycznych Bogu; ale syny Iedytunowe postawił w wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się też wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościół budował 1—6. II. Salomonowi to zostawia, i o Chrystusie Panu obietnicę mu czyni 7—15. III. Za co Dawid Bogu dzięknie 16—22. IV. I o wypełnienie tych obietnic unięte prosz 23—27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana proroka: Oto, ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego pod kortynami. * 2 Sam. 7, 1. 2. 8. 1 Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek jest w sercu twém, uczyn, gdyż Bóg jest z tobą.

3. Potym onéy nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi Pan: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * któregom wywiódł syny Izraelskie, aż do dnia tego: alem się przechadzał z namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku. * 1 Król. 8, 16.

6. Wszędzie gdziekolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim i słowo rzekł któremu z sędziów Izraelskich, którymem rozkazał, aby paśli lud mój,

mówiąc: Przecześnie mi nie zbudowali domu cedrowego?

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie wziął z owczarni, gdyś * chodził za trzodą, abys był wodzem nad ludem moim Izraelskim;

* 1 Sam. 16, 11. 12. 13. 2 Sam. 5, 2. Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdziekolwiek chodził, a wyglądziłem wszystkie nieprzyjacioly twoje przed twarzą twoją, i uczyniłem ci imię, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9. A postanowiłem miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na miejscu swém, a nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić będą, iako przedtym;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił sędzie nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkie nieprzyjacioly twoje, i oznaymiłem ci, żeć Pan dom zbudnie.

11. A gdy się wypełnią dni twoje, abys szedł za oycami twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo jego.

12. Ten mi zbudnie dom, * i utwierdzą stolicę jego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 5. 6.

13. I a mu * będę za oycą a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego nie odeymę od niego, iakom ie odiał od tego, który był przed tobą;

* Ps. 89, 27. 29. 30.

14. Owszem postanowię go w domu moim, i w królestwie moiém aż na wieki, a stolica jego będzie trwała aż na wieki.

15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówi Natan do Dawida.

III. 16. Zatym wszedłszy król Dawid, siadł przed obliczem Pańskiem, i rzekł: Cóżem ja iest, Panie Boże! i co iest dom mój, żeś mię przywiódł aż dotąd?

17. Lecz i to mało było przed oczyma twemi, o Boże! aleś téż obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, i weyrzałeś na mię według

obyczaj ludzkiego, wywyższając mię,
o Panie Boże!

18. Cóż jeszcze więcéy ma mówić
Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi
twego? albowiem ty znasz* sługę twego.

* Ierem. 12, 8. Nahum 1, 7. 2 Kor. 5, 11.

19. Panie! dla sługi twego i według
serca twego uczyniłeś te wszystkie
wielkie rzeczy, abyś znałomnie uczynił te
wszystkie wielmożne sprawy.

20. Panie! niemasz* podobnego tobie,
i niemasz Boga oprócz ciebie,
wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w
uszy nasze.

* 5 Moy. 8, 24. r. 4, 35. r. 6, 4. 1 Król. 8, 23.
Pa. 86, 8. Izai. 37, 16. r. 43, 10. r. 44, 6.
r. 45, 5. r. 46, 8. Dan. 3, 39. Ozeas. 13, 4.
Ioel 2, 17.

21. I któż jest iako lud twój, iako
Izrael, naród iedyny na ziemi, dla któregoby
Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud,
a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie
rzeczy i straszne, wyganiając pogany
przed twarzą ludu twego, któryś
wykupił z Egiptu?

22. I uczyniłeś lud twój Izraelski
sobie za lud aż na wieki, a ty Panie!
stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o Panie! słowo,
któreś powiedział o słudze twoim, i
o domu iego, niech będzie ztwierdzone
aż na wieki, a uczyni, iakoś powiedział.

24. Niechayże się tak stanie, i
niechay będzie uwielbione imię twoie
aż na wieki, aby mówiono: Pan zastępów,
Bóg Izraelski, Bogiem jest nad Izraelem;
a dom Dawida, sługi twego, niechay
umocniony będzie przed twarzą
twoją.

25. Albowiem ty, Boże mój! obia-
wił słudze twemu, iż mu zbudujesz
dom; przetoż znalazł sługa twój u
siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o Panie! tyś sam Bóg, a
mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począł błogosławić
domowi sługi twego, aby trwał na wieki
przed tobą; boś ty Panie! iemu
błogosławił, a będzie ubłogosławiony na
wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa, 1—8. II. Tohy, król
Emat, pokoleń szuka, 9—14. III. Urzędnicy Dawi-
dowi. 15—17.

I stało się potym, że poraził Dawid
Filistyny* i poniżył je, a wziął Get i
wsi iego z rąk Filistynów. * 2 Sam. 8, 1, 2.

2. Poraził też Moabczyki, i byli Mo-
abeczycy sługami Dawidowymi, przyno-
sząc mu hołd.

3. Poraził też Dawid Hadarezera,
króla Soby w Emat, gdy był wyiechał,
aby rozprzeździł państwo swoje nad
rzeką Eyfrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wo-
zów, i siedm tysięcy iezdnych, i dwa-
dzieścia tysięcy mężów pieszych, i po-
derznął Dawid żyły wszystkich woźni-
ków, zachowawszy z nich koni do sta-
wozów.

5. Przyciągnęli też Syryyczycy z Da-
maszku na pomoc Hadarezerowi, królo-
wi Soby; lecz poraził Dawid z Syry-
czyków dwadzieścia i dwa tysiące mę-
żów.

6. Tedy Dawid osadził żołnierzem
Syryą Damaską, a byli Syryyczycy słu-
gami Dawidowymi, oddawiając mu hołd;
i zachowywał Pan Dawida, gdzie się
kolwiek obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, któ-
re mieli słudzy Hadarezerowi, i wniósł
je do Ieruzalemu.

8. Przytym z Tybchat i z Chun, miast
Hadarezerowych, nabrał Dawid miedzi
bardzo wiele, z której Salomon sprawił
morze miedziane, i słupy, i naczynia
miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, król
Emat, że poraził Dawid wszystko woy-
sko Hadarezera, króla Soby,

10. Posłał Adorama, syna swego, do
króla Dawida, aby go pozdrowił w po-
koju, i aby mu powinszował, przeto że
zwalczył Hadarezera, i poraził go; (albo-
wiem walczył Tohy z Hadarezerem)
który przyniósł z sobą wszelakie na-
czynie złote, i srebrne, i miedziane.

11. Które też poświęcił król Dawid
Panu z srebrem i ze złotem, które był
pobrał od wszystkich narodów, od
Edomeczyków, i od Moabczyków, i od
synów Ammonowych, i od Filistynów,
i od Amalekitów.

12. A Abisai, syn Sarwii, poraził Edomeczyków w dolinie solnej ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żołnierzem; a byli wszyscy Edomeczycy sługami Dawidowymi; i zachowywał Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkim ludowi swemu.

III. 15. A był Ioab, syn Sarwii, nad wojskiem, a Iozafat, syn Ahyludów, kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achytobów, i Abymelech, syn Abiatarów, byli kapłanami, a Susa był pisarzem.

17. Benaiasz też, syn Ioiadów, był przełożonym nad Cheretezykami i Feletezykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ammontaki król Hanon, obelżywszy posły Dawidowe, wojnę przeciw niemu podnosi, 1—7. II. ale go przez Ioaba raz i drugi poraził 8—19.

I stało się potem, że umarł Nahas, król synów Ammonowych, a syn jego królował miasto niego. * 2 Sam. 10, 1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo oyciec jego uczynił miłosierdzie nademną. I posłał Dawid posły, aby go cieszyli po oycu jego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekły księżeta synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczciwość oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli; a zaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyszpiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy jego do ciebie?

4. Przetóż wzięwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił je, i poobrzytał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił je.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznaymili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bardzo,) i rzekł im król: Zostańcie w Ierycho, aż odrosta brody wasze, potem się wróćcie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że się obrzydliymi stali Dawidowi, posłał

Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów srebra, aby sobie namięli za te pieniądze z Mesopotamii i z Syrii Maacha, i z Soby wozy i iezdne.

7. I namięli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i króla Maacha z ludem jego. Którzy przyciągnawszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammonowi zebrawszy się z miast swych, stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiem wojskiem ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnawszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą mieyską. Królowie zaś, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetóż widząc Ioab uszykowane przeciwko sobie wojsko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciw Syryczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaiemu, bratu swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. I rzekł Ioab: Jeżeli mi będą silnymi Syryczycy, przydziesz mi na pomoc; i jeżeli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, ja tobie dam pomoc.

13. Zmacniay się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan, co dobrego iest w oczach jego, niech uczyni.

14. Nastąpił tedy Ioab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryczykom; ale oni uciekli przed nim.

15. Tedy synowie Ammonowi uwrzawszy, że uciekali Syryczycy, uciekli i oni przed Abisaim, bratem jego, i uszli do miasta; a Ioab wrócił się do Ieruzalemu.

16. A tak widząc Syryczycy, iż byli porażeni od Izraela, wyprawili posły, i wywiedli Syryczyki, którzy byli za rzeką, a Sobach, hetman wojska Hadarezerowego, prowadził je.

17. I oznaymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela przeprowadził się przez Iordan, a przyciągnawszy do nich uszykował wojsko przeciwko nim; a gdy uszykował wojsko

Dawid przeciwko Syryczykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryczycy przed Izraelem, i poraził Dawid z Syryczyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, hetmana wojska onego, zabił.

19. Przetoż gdy uyrzeli słudzy Haderzerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokój z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotym Syryczycy dawać pomocy synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonity, i miasto ich wniwecz obrócił 1—3. II. Trzy sławne bitwy zwiodł z Filistynami, z których w każdą jeden obrzym Filistyński poległ. 4—6.

I stało się po roku tego czasu, gdy królowie zwykli wyieźdzać na wojnę, iż wywiódł Ioab co mężniejsze rycerstwo, i pustoszył ziemię synów Ammonowych, a przyciągnawszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zostawał w Ieruzalemie) i dobył Ioab Rabbę, i zburzył ją.

* 2 Sam. 11, 1. r. 12, 26.

2. I wziął Dawid * koronę króla ich z głowy jego, a znalazł w nię talent złota, i kamienie bardzo drogie. I włożono ją na głowę Dawidową, i wywiózł łupów z miasta bardzo wiele.

* 2 Sam. 12, 30.

3. Lud też, który był w nim, wywiódł, i dał ie potrzebę pilami i wozami żelaznemi, i porąbać siekierami. Taki uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Ieruzalemu.

II. 4. Potym znowu gdy była wojna * w Gazer z Filistynami, zabił Sobochay Husatezyk Syfę, który był z narodu obrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są.

* 2 Sam. 21, 18.

5. Była też ieszcze wojna z Filistynami, gdzie zabił Elchana, syn Iairów, Lachmiego, brata Goliata Getteyczyka, którego drzewce u włóczni było iako nawóy tkacki.

6. Nadto ieszcze była wojna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, mając po sześciu palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten też był z narodu tegoż obrzyma.

7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaia, brata Dawidowego.

8. Ci byli synowie jednego obrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowej, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1—6. II. I tego szalule 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, mor obiera 9—13. IV. którym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy 14. V. Pan na prośbę Iego Aniołowi ludu mordować zakazał 15—17. VI. On Panu oltarz abudowawszy na nim ofiarował, za czym też plaga ustala 18—30.

Ale szatan * powstał przeciw Izraelowi a pobudził Dawida, aby policzył Izraela.

* 2 Sam. 24, 1.

2. Przetoż rzekł Dawid do Ioaba i do przelożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Ioab: Niech przymnoży Pan ludu swego, iako teraz iest, tyle sto kroć; izali królu, panie mój! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przeczże się tego dowiaduje pan mój? Przeczżeby to miało być na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Ioaba; przetoż wyszedł Ioab, a obszedłszy wszystkiego Izraela, wrócił się potym do Ieruzalemu.

5. I oddał Ioab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku boiowi; a z ludy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Beniamitów nie policzył między nie, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Ioabowi.

II. 7. Owszem nie podobała się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość slugi twego; bom bardzo głupie uczynił.

III. 9. Zatym rzekł Pan do Gada, proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedz Dawidowi, a rzecz: Tak mówi Pan: Trzyc rzeczy podawam; obierz sobie jedną z nich, abym ci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Obierz sobie:

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebys przez trzy miesiące ginał od nieprzyjaciół twych, a miecz nieprzyjaciół

twoich żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz Pański i mor był w ziemi, a Anioł Pański żeby niszczył wszystkie granice Izraelskie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzom ściśniony; niech wpadnę, proszę, w ręce Pańskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania jego, a w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał téż Bóg Anioła do Ieruzalemu, aby ie tracił. A gdy ie tracił, uyrzał Pan, i użalił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dosyć już, zawściagnij rękę twą. A Anioł Pański stał podle boiewiska Ornana Iebuzeczyka.

16. Wtym podniosłszy Dawid oczy swe uyrzał Anioła Pańskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce jego miecz jego dobyty, wyciągniony przeciw Ieruzalemu. I upadł Dawid i starsi, obleklszy się w wory, na twarzy swoje.

17. Zatym rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ia rozkazał liczyć ludu? Iamci jest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój! niech się obróci, proszę, ręka twoja na mię i na dom oycy mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zatym Anioł Pański rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował ołtarz Panu na boiewisku Ornana Iebuzeczyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem Pańskim.

20. Tedy obeyrzawszy się Ornan uyrzał onego Anioła; a czterey synowie jego, którzy byli z nim, skryli się; a a Ornan młócił pszenicę.

21. Wtym przyszedł Dawid do Ornana; a poyrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedłszy z boiewiska, pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Day mi plac tego boiewiska, abym zbudował na nim ołtarz Panu; za słuszne pieniądze spuść mi ie, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmy ie sobie, a niech uczyni król, pan mój, co mu się dobrego widzi; otoc przydawam i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniezną: toć wszystko dawam.

24. I rzekł król Dawid do Ornana: Nie tak, ale raczey kupię za słuszne pieniądze; bo nie wezmę, co twego iest, ani będę ofiarował Panu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi za on plac sześć set syklów złota dobrój wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, a ofiarował całopalenia i ofiary spokoyne, i wzywał Pana, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł Pan do Anioła, aby obrócił miecz swój w pochwy swoje.

28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał Pan na boiewisku Ornana Iebuzeczyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek Pański, który uczynił Moyżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia, naonczas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mógł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid materyą na kościół zgotowawszy 1—5. II. na śmierć sie gotując, upomina, żeby go Salomon budował 6—16. III. pieniądze i rzemieślniki mu oddaje, a ksiądzom, żeby mu wierne pomagali, rozkazanie 17—19.

I rzekł Dawid: Toć iest miejsce domu Pana Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgrumadzono cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiéy; i postanowił z nich kamienniki, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza téż bardzo wiele na gwoździe, i na drzwi w bramach, i na spajanie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa téż cedrowego bez liczby, albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy i Tyryyczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon,

syn mój, iest młodzieńczykiem małym, a dom ma być zbudowany Panu wielki i znamienity, któregoby imię i sława po wszystkiej ziemi była; przetoż teraz nagotuję mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna swego, a przykazał mu, aby zbudował dom Panu, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu mój! Umyśliłem * był w sercu moim, zbudować dom imieniowi Pana Boga mego.

* 1 Kron. 28, 12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiąc: Wieleś * krwi rozlał, i wielkieś woyny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przetoż wiele krwi rozlał na ziemię przedemną.

* 2 Sam. 7, 4. 1 Kron. 28, 3.

9. Oto syn, który się urodzi, będzie mężem spokojnym; bo mu dam odpoczynienie od wszystkich nieprzyjaciół jego zewsząd. Przetoż Salomon będzie imię jego; albowiem pokój i odpoczynienie dam Izraelowi za dni jego.

10. On zbuduje * dom imieniowi memu; on mi † będzie za syna, a ja mu będę za oycę, i utwierdzę stolicę królestwa jego nad Izraelem aż na wieki.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 5, 5. † 2 Sam. 7, 14. Żyd. 1, 5.

11. Przetoż Pan będzie z tobą, synu mój! i będziec się szczęściło, i zbudujesz dom Pana, Boga twego, iako mówil o tobie.

12. Wszakże niech ci da Pan rostopność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abys strzegł zakonu Pana Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, i eżli strzedz i czynić będziesz przykazania i sądy, które rozkazał Pan przez Moyżesza Izraelowi. Zmacniajże się, a bądź zmężyłym, * nie bój się, ani się lęka.

* 5 Moy. 31, 6. 7. Iz. 1, 7.

14. A otom ja w utrapieniu moim nagotowałem na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów, do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele iest: drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty do tego przyczynisz.

15. Masz też u siebie wiele rzemieślników, kamienników, i murarzów, i

cieśłów, i wszelkich biegłych w każdym rzemieśle.

16. Złota, srebra, i miedzi, i żelaza niemasz liczby; wstańże a czyn, a Pan będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi jego;

18. Mówiąc: Izali Pan Bóg wasz nie iest z wami, który wam dał odpoczynienie zewsząd? Bo dał w rękę moję obywatele téj ziemi, i poddana iest ta ziemia Panu i ludowi jego.

19. Teraz tedy oddaycie serce swe i duszę swoję, abyście szukali Pana, Boga waszego; i wstańcie, a budycie świątnicę Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże, do domu, który będzie zbudowany imieniowi Pańskiemu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid starszawszy się, Salomona królem czyni 1.
II. a Lewitom urządza 2—32.

A tak Dawid będąc stary i pełen dni postanowił królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. I zgromadził wszystkie książęta Izraelskie, i kapłany, i Lewity;

3. A policzono Lewity od trzydziestu lat i wyżey; i był poczet ich według głów ich i osób trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych i sędziów sześć tysięcy.

5. Nadto cztery tysiące odzwiernych, i cztery tysiące chwalcących Pana na instrumentach, których nasprawił Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił ie Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, * to iest, Giersona, Kaata, i Merarego.

* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan i Semei.

8. Synowie Laadanowi: przedniejszy Iechyel, i Zetam, i Ioel, ci trzcy.

9. Synowie Semeiowi: Salomit, i Hazyel, i Haran, ci trzcy. Cić byli przedniejsi domów oycowskich z Laadana.

10. A synowie Semeiowi: Iachat, Zyna, i Iehus, i Baryasz; cić synowie Semeiowi cztercy.

11. A Iachab był pierwszym, a Zyzab wtóry; ale Iehus i Baryasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu oycowskim policzeni za jedną rodzinę.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaak, Hebron, i Husyel, czterey.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Moyzesz. Lecz † Aaron był odłączony, aby służył w świątyni najsświętszej, sam i synowie jego aż na wieki, i aby kadzili przed Panem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu jego aż na wieki.

* 2 Moy. 6, 20. † 2 Moy. 28, 1. 2. Żyd, 5, 4.

14. Ale synowie Moyzesza, męża Bożego, policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyzeszowi: * Gierson i Eliezer.

* 2 Moy. 2, 22. r. 18, 8.

16. Synowie Giersonowi: Sebuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabiasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabiaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaakowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Ieryasz pierwszy, Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, a Iekmaan czwarty.

20. Synowie Husyelowi: Micha pierwszy, a Iesyasz wtóry.

21. Synowie Merarego: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które zpoymowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Ierymot, trzcy.

24. Cić są synowie Lewiego według domów oyców swych, przednieysi domów oycowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprawowali prace usługowania w domu Pańskim od dwudziestu lat i wyżey.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpocznienie Pan, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Ieruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcey nosić przybytku i wszystkiego naczyńia jego ku posługowaniu jego;

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżey;

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu Pańskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyszcianu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placek niekwaszonych, i około panewek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiey miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu Pana, także i w wieczór;

31. Nadto, przy każdym ofiarowaniu całopalenia Panu w sabbaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, według liczby i porządku ich ustawicznie przed Panem;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątyni, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid kapłany na pewne urzędy dzielił 1—19.
II. a z Kaatytów i Merarytów służył im losem obrane przydawa 20—31.

A synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar;

2. Ale iż Nadab i Abiu * umarli przed obliczem oycy swego, a synów niemieli: przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar.

* 3 Moy. 10, 1. 2. 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61.

3. I podzielił ie Dawid, to iest Sado-ka z synów Eleazarowych, i Achymelecha z synów Itamarowych, według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcey przednieyszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ie podzielił. Z synów Eleazarowych było przednieyszych według domów oycowskich sze-snaście; ale z synów Itamarowych według domów oycowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem iedni od drugich; bo byli przełożonymi nad świątynią, i przednieyszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, jako i z synów Itamarowych.

6. A popisał ie Semeiasz, syn Nata-naelów, pisarz, z pokolenia Lewi, przed królem i książeży, i przed Sadokiem

kapłanem, i Achymelech, synem Abiatarowym, i przedniejszymi z domów oycowskich, kapłanów i Lewitów; a naznaczono jeden dom oycowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Iehoiaryba, na Iedaiasza wtóry;

8. Ma Haryma trzeci, na Seoryma czwarty;

9. Na Malchiasza piąty, na Miiama szósty;

10. Na Akkosa siódmy, na Abiasza ósmy;

11. Na Iesuego dziewiąty, na Secheniasza dziesiąty;

12. Na Eliasyba jedenasty, na Iakima dwanasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Iesebaba cztertnasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Immera szesnasty;

15. Na Chezyra siedmnasty, na Hapiesa ósmnasty;

16. Na Petachyasza dziewiętnasty, na Ezechyela dwadziesty;

17. Na Iachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delaiasza dwudziesty i trzeci, na Maazyasza dwudziesty i czwarty.

19. Cię są sporządzeni w posługowaniu swoim, aby wchodzili do domu Pańskiego w przemianach swych, iako zwykli pod rządem Aarona, oycy ich, iako mu był rozkazał Pan, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subael; z synów Subaelowych Iechdeiasz.

21. Z Rechabiasza, z synów Rechabiaszowych był przedniejszy Iesyasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Iachat.

23. A synowie Ieryaszowi: Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, Iekmaan czwarty.

24. Synowie Husyelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasów Iesyasz; z synów Iesyaszowych Zacharyasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Iahasyaszowi Beno.

27. Synowie Merarego z Iahasyasza: Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.

28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Ierah-meel.

30. A synowie Musy: Maheli, i Eder, i Ierymot. Cię byli synowie Lewitów według domów oyców ich.

31. I cię téż miotali losy naprzeciwno braci swoiéy, synom Aaronowym, przed Dawidem królem, i Sadokiem, i Achymelech, i przedniejszymi domów oycowskich z kapłanów i Lewitów, z domów oycowskich, każdy przedniejszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawid i kasaeta jego muzyki rozdzielili, i śpiewaki kościelne, przez los na dwadzieścia i cztery rządy.

I odłączył Dawid i hetmani wojska na posługowanie syny Asafowe i Hemanowe, i Iedytunowe, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbalech. A była liczba ich, to jest mężów pracujących na usłudze swéy:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Iózef, i Nattanasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Iedytuna: Synowie Iedytunowi: Godoliasz, i Zery, i Iesaisasz, Hasabiasz, i Matytyasz, i Symei, sześć, pod ręką oycy ich Iedytuna, który prorokował przy harfie, wyznawiając i chwalać Pana.

4. Z Heman: Synowie Hemanowi: Bukkiasz, Matanasz, Husyel, Zebuel, i Ierymot, Chananasz, Chanani, Eliata, Gieddalty i Romantyeser, i Iasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyot.

5. Cię wszyscy byli synowie Heman, widzącego królewskiego w słowach Bożych, ku wywyższeniu rogu: bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Cię wszyscy byli pod sprawą oycy swego przy śpiewaniu w domu Pańskim na cymbalech, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bożym, iako rozkazał król, i Asaf, Iedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z bracią ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach Pańskich, wszystkich mistrzów dwieście ośmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały iako i wielki, tak mistrz iako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Iózefa; na Godoliasza wtóry, z bracią iego i z syny iego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów iego i na braci iego dwanaście.

11. Czwarty na Isrego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

12. Piąty na Nataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

13. Szósty na Bukkiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

14. Siódmy na Iesarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

15. Ósmy na Iesaiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

16. Dziewiąty na Mataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symeiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

18. Jedenasty na Asarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

19. Dwunasty na Hasabiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

20. Trzynasty na Subaela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

22. Piętnasty na Ierymota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

24. Siedmasty na Iasbekassa, na synów iego i na braci iego dwanaście.

25. Ósmnasty na Chananiego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

27. Dwudziesty na Eliata, na synów iego i na braci iego dwanaście.

28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów iego i na braci iego dwanaście.

29. Dwudziesty i wtóry na Gieddaltego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

30. Dwudziesty i trzeci na Machazyota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

31. Dwudziesty i czwarty na Romantyesera, na synów iego i na braci iego dwanaście.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony, 1—19. II. I tych co byli nad skarbnictwami, 20—28. III. także przełożonych i sędziów w Izraelu. 29—33.

Rozdziały zaś odźwiernych były z Koryczyków Meselemiasz, syn Korego, synów Asafowych.

2. A z Meselemiaszowych synów: Zacharyasz pierworodny, Iadyael wtóry, Zabadyasz trzeci, Iatniel czwarty,

3. Elam piąty, Iohanan szósty, a Elienay siódmy.

4. A z Obededomowych synów: Semaiasz pierworodny, Iozabad wtóry, Ioach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,

5. Ammiel szósty, Isaschar siódmy, Pechulletay ósmy; bo mu Bóg błogosławił.

6. Semaiaszowi też, synowi iego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu oycy swego; bo byli mężowie bardzo mocni.

7. Synowie Semaiaszowi: Otni, i Ra-fael i Obed, Elzabed, bracia iego, mężowie mocni, Elihu i Semachyasz.

8. Wszyscy ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.

9. A z Meselemiaszowych synów i braci, mężów mocnych, osmnaście.

10. A z Hosity, który był z synów Merarego, synowie byli: Semry przedniejszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go oyciec iego uczynił przedniejszym;

11. Helkiasz wtóry, Tebaliasz trzeci, Zacharyasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosity trzynaście.

12. Ci są rozdzieleni na odźwiernie, aby byli wrotnymi z mężów przedniejszych, trzymając straż na przemiany z bracią swą przy służbie w domu Pańskim.

13. Albowiem miotali losy, tak mały iako wielki według domów oyców swych, o każdą bramę.

14. I padł los na wschód słońca Semiaszowi; Zacharyaszowi także, synowi iego, raycy matremu, rzucili losy, i padł los iego na północy;

15. A Obededomowi na południe; ale synom iego na dom skarbow.

16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszcze usypanéy, idący ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.

17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czteréy, na południe na dzień czteréy, a przy domu skarbów dway a dway.

18. Przy stronie zewnętrzney na zachód byli czteréy na drodze sypanéy, a dway przy stronie zewnętrzney.

19. Teć są rozdziały odźwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.

II. 20. A z drugich Lewitów Achyasz był nad skarbami domu Bożego, to iest nad skarbami rzeczy poświęconych.

21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Gieronitskich: z Laadana Giersończyka przednieysi w domach oycowskich, Iehyel.

22. A synowie Iehyelowi byli Zetam, i Ioel, brat iego; ci byli nad skarbami domu Pańskiego.

23. Z Amrameczyków, i z Izaarczyków, z Hebrończyków, i Husyelczyków,

24. Był Sebuel, syn Gierzona, syna Moyżeszowego, przełożony nad skarbami.

25. Ale bracia iego z Eleazara byli Rechabiasz syn iego, i Iesiasz syn iego, i Ioram syn iego, i Zychry syn iego, i Salomit syn iego.

26. Ten Salomit i bracia iego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid król, i przednieysi z domów oycowskich, i półkownicy, i rotmistrze, i hetmani wojska.

27. Bo z wojen i z łupów poświęcali na poprawę domu Pańskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel widzący, i Saul, syn Cysów, i Abner, syn Nerów, i Ioab, syn Sarwii, i ktokolwiek co poświęcał, oddawał do ręki Salomitowych i braci iego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienaniasz i synowie iego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, cyli za urzędniki i za sędzie.

30. Z Hebrończyków: Hasabiasz i braci iego, mężów dużych, było tysiąc i siedm set przełożonych nad Izraelem za Iordanem na zachód słońca, w każdéy robocie Pańskiéy i w postudze królewskiéy.

31. A z Hebrończyków był Ieryasz przedniejszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów oycowskich. Bo roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znaleziono między nimi męże bardzo mocne w Iazer Gallaadskim.

32. A braci iego, mężów godnych, było dwa tysiące i siedm set przedniejszych w domiech oycowskich. I postanowił ie Dawid król nad Rubeczycami, i nad Gadeczycami, i nad połową pokolenia Manasesowego, nad wszystkimi sprawami Bożemi, i sprawami królewskimi.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Porządek żołnierstwa Dawidowego, 1—15. II. książąt w pokoleniach, 16—24. III. Urzędników, 25—31. IV. i przednich rayców i przyłocił i hetmanów iego, 32—34.

A synów Izraelskich według liczby ich, przedniejszych w domiech oycowskich, i półkowników, i rotmistrzów, i przełożonych nad tymi, którzy służyli królowi we wszelkiéy potrzebie, w podzialech swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w roku; w każdym podziale było dwadzieścia i cztery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwszego miesiąca był Iasobeam, syn Sabdyelów, a w podziale iego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przedniejszym nad wszystkimi przełożonymi w wojsku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Doday Achochyczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, książę, a w podziale iego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przełożony trzeci wojska miesiąca trzeciego był Banaias, syn Ioiady kapłana, przedniejszym, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Banaias był mocarzą między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad podziałem iego był Ammisadab, syn iego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był Asael, brat Ioabów, a po nim Zabadyasz, syn iego, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był położonym Samut Iezrahytczyk, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

9. Szósty miesiąca szóstego był Hyra, syn Ikiessa Teknityczyka, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Siódmy miesiąca siódmego był Heles Felonityczk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Ósmy miesiąca ósmego był Sobochay Husatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abiezer Anatotczyk z synów Iemini, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Maharay Netofatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Jedenasty miesiąca jedenastego był Banaias Faratończyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

15. Dwanasty miesiąca dwanastego był Helday Netofatczyk z Otoniela, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

II. Nadto nad pokoleniem Izraelskiem byli: Nad Rubeńczykami był książęciem Eliezer, syn Zychrego; nad Symeńczykami Sefatycy, syn Maachów;

17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabiasz, syn Chemuelów; nad Aaronowem Sadok;

18. Nad Iudowem Elihu z braci Dawidowych; nad Isascharowem Amry, syn Michaelów;

19. Nad Zabulonowem Iesmaiasz, syn Abdyaszów; nad Neftalimowem Ierymot, syn Asryelów;

20. Nad syny Efraimowymi Hoseasz, syn Azazyaszów; nad połową pokolenia Manasesowego Ioel, syn Fadaiaszów;

21. Nad drugą połową pokolenia Manasesowego w Galaadzie Iddo, syn Zacharyaszów; nad Beniaminowem Iasryel, syn Abnerów;

22. Nad Danowem Azareel, syn Ierohamów. Teć są książęta pokoleń Izraelskich.

23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżej; albowiem Pan był powiedział, iż miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. A Ioab, syn Sarwii, począł był liczyć, * ale nie dokończył, dlatego że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach króla Dawida.

* 2 Sam. 24, 4. 1 Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbami królewskimi był Asmawet, syn Abdyelów; a nad dochodami z pól, z miast, i ze wsi i z zamków był Ionatan, syn Uzyaszów;

26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezer, syn Chelubów.

27. A nad winnicami był Semeiasz Ramatczyk; a nad urodzajami winnic i nad piwnicami winnemi Zabdyasz Zyfmeyczyk.

28. A nad oliwnicami, i nad drzewy figowemi, które są w polach, był Balaanan Giedertczyk, a nad piwnicami oliwnemi Ioas.

29. A nad bydłem, które pasiono w Saron, Sytray Saronityczk; a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlaiego.

30. A nad wielbłądami był Obil Ismaelityczk, a nad oślicami Iechdeasz Merończyk.

31. A nad drobnem bydłem Iazys Agiertczyk. Cić wszyscy byli przełożonymi nad majątnościami króla Dawida.

IV. 32. Ale Ionatan, stry Dawidów, był raycą, mąż mądry, i nauczony; ten, i Iehyel, syn Chachmonów, był z syny królewskimi.

33. Achytofel też był raycą królewskim, a Chusay Archytczyk przyjacielem królewskim.

34. A po Achytofelu był Ioiada, syn Banaiasów, i Abiatar. A Ioab był hetmanem wojska królewskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe do książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1—10. II. którego wizerunek i materyę Salomonowi oddał. 11—21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkie książęta Izraelskie, i przedniejsze z każdego pokolenia, i przełożone nad hufcami, które służyły królowi, i półkownicy, i rotmistrze, i przełożone nad wszystką majątnością i osiadłością kró-

lewska; syny też swoje z kormornikami, i z innymi możnymi, i ze wszystkim ludem rycerskim do Ieruzalemu.

2. A powstawszy król Dawid na nogi swoje, rzekł: Słuchaycie mię, bracia moi, i ludu mój! Iam był umyślił w sercu swém, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i na podnożek nóg Boga naszego, i zgotowałem był potrzeby ku budowaniu;

3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałś krew.

* 2 Sam. 7, 5. 1 Król. 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale obrał mię Pan, Bóg Izraelski, ze wszystkiego domu oycy mego, abym był królem nad Izraelem na wieki; bo z Indy obrał * ksiązę, a z narodu Iudskiego dom oycy mego; i z synów oycy mego upodobał mię sobie za króla nad wszystkim Izraelem.

* 1 Moy. 49, 8, 10.

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów Pan dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomon, * syn twój, ten zbuduje dom mój, i przysionki moje; albowiemem go sobie obrał za syna, a ja mu będę za oycę.

* 2 Sam. 7, 13.

7. I umocnię królestwo jego aż na wieki, będąciami statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, iako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed obliczem wszystkiego Izraela, zgromadzenia tego Pańskiego, gdzie słyszy Bóg nasz: Strzeżcie a szukajcie wszystkich rozkazań Pana, Boga waszego, abyscie osiedli ziemię dobrą, i zostawili ją w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu mój! znay Boga, oycy twoiego, i służ mu sercem doskonałym, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przegląda Pan, i wszystkie zamysły myśli zna. Jeżeli go szukać będziesz, znajdziesz go, a jeżeli go opuścisz, odrzuci cię na wieki.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obław. 2, 23.

10. Obaczże teraz, iż cię Pan obrał,

abyś zbudował dom świątynicy; zmacniajże się a wykonaj to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomoni, synowi swemu, wizerunek przysionku, i gmachów jego, i komor jego, i sal jego, i wnetrznych pokoiów jego, i domu ublagalni.

12. Przytym wizerunek wszystkiego, co był umyślił o sieni domu Pańskiego, i o wszystkich gmachach dla skarbów domu Bożego, i dla skarbów rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkiéj pracy w usługdę domu Pańskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu Pańskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, do wszystkiéj usługi; srebra także na wszystkie naczynia srebrne pewną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakiéj usługdę;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote i na lampy ich złote według wagi każdego świecznika i lamp jego, i na świeczniki srebrne według wagi świecznika każdego i lamp jego, według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na stoły chlebów pokładnych, na każdy stół, przytym srebra na stoły srebrne.

17. A na widelki, i na kocielki, i na kadzidłnice szczerogo złota, i na czasie złote, pewną wagę na każdą czasę, i na czasie srebrne, pewną wagę na każdą czasę.

18. Także na oltarz do kadzenia dał złota szczerogo pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubimów, którzyby rozciągnionemi skrzydłami okrywali skrzynię przymierza Pańskiego.

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskiéj mię doszło, abym zrozumiał wszystko, iako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniaj się, a bądź mężnym, czyn to; nie bój się, ani się lękaj; bo Pan Bóg, Bóg mój, będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokończysz wszystkiéj roboty służby domu Pańskiego.

* 5 Moy. 31, 7, 8. Ioz. 1, 7.

21. A oto, poczty kapłanów i Lewitów do każdéj posługi w domu Bożym będą z tobą w każdéj pracy; każdy ochotny i rostopny przy wszelkiéj posłudze, także ksiądzęta, i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoie.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z książętą i s ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi od dawna, i pokazuje, co na kościół ofiaruje, 1—6. II. Toż czynił bogatsi z Izraela, 6—9. III. Bogu za dostatek dzięknie, 10—18. IV. za Salomonem się modli, 19. V. Lud ofiary sprawuje, 20—22. VI. Salomon królem, a Sadok kapłanem zostawa, 23—25. VII. Dawid umiera. Lat królowania tego, i spraw tego opisanie 26—30.

Potym mówił król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona, syna mego iedynego, obrał Bóg młodzieńczyka małego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie. * 1 Kron. 22, 5.

2. Ja według najwyższego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i srebra na srebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzewa na drzewiane, kamienia Onychynowego na osadzanie, i kamienia karbunkułowego, i rozlicznych farb, a wszelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmorowego dostatek wielki.

3. Nadto z chęci moiéj ku domowi Boga mego osobne złoto i srebro, które mam, oddawam na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątnicy;

4. To jest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów srebra nyczystszeo na okrycie ścian gmachów; * 1 Król. 9, 28.

5. Złota na naczynia złote, a srebra na srebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieślniczych; i ieżliby iesze kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować Panu?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przednieysi z domów i przednieysi z pokoleń Izraelskich, i półkownicy, i rotmistrze, i przelożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a srebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi osmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci téż co mieli drogie kamienie, dawali ie do skarbu domu Pańskiego, do rąk Iehyela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałym chętnie ofiarowali Panu; także i król Dawid weselił się weselem wielkim.

III. 10. Przetoż błogosławił Dawid Panu przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionys ty Panie, Boże Izraela, oycza naszego, od wieku aż na wieki.

11. Twoia jest, * Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo, i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoie jest, Panie! królestwo, a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierzchność.

* Matt. 6, 13. 1 Tym. 1, 17. Oblaw. 5, 13.

12. I bogactwa, i sława od ciebie są, a ty panujesz nad wszystkimi, a w ręku twych jest moc i siła, i w ręce twoiéj jest wywyższyć i utwierdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wyznawamy cię, a chwalimy imię sławy twoiéj.

14. Albowiem cóżem ja, i co jest lud mój, żebyśmy z to siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie jest wszystko, a z ręki twoich wzięwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, iako i wszyscy oycowie nasi; dni nasze na ziemi iako cień, a niemasz czego oczekiwać.

* Ps. 89, 13. Ps. 90, 9, 10.

16. O Panie, Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu, z ręki twoiéj jest, i twoie jest wszystko.

17. Wiemci ja, Boże mój! iż ty doświadczasz serc, a kochasz się w szczerości; przetoż ja w szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko, nawet i lud twój, który się tu znalazł, widziałem z weselem i z ochotą ofiarujący tobie.

18. Panie, Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, oyców naszych! zachowayże na wieki tę chęć, i umysł serca ludu twego, a przygotuy sobie serce ich.

IV. 19. Salomonowi téż, synowi memu, day serce doskonałe, aby strzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i

ustaw twoich, i czynił wszystko, i aby zbudował dom, dla którego potrzeba zgotował.

V. 20. Potym mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Błogosławcież teraz Panu, Bogu waszemu. I błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu, Bogu ojców swoich, a nachyliwszy się pokłonili się Panu i królowi.

21. Zatem ofiarowali Panu ofiary. Ofiarowali też całopalenia Panu na zewnątrz po onym dniu, wołów tysiąc, baranów tysiąc, baranków tysiąc z mokremi ofiarami ich, i inszych ofiar wielkie mnóstwo, za wszystkiego Izraela.

22. I jedli a pili przed Panem dnia onego z weselem wielkim, a postanowili powtórę królem Salomona, syna Dawidowego, i pomazali go Panu za książe, a Sadoka za kapłana.

VI. 23. A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskiej za króla miasto Dawida, oca swego, i szczęściło mu się, a był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. I wszystkie księżęta, i możni, także i wszyscy synowie króla Dawida,

dali ręce na poddaństwo Salomonowi królowi.

25. I uwielbił Pan Salomona bardzo znacznie przed oczyma wszystkiego Izraela, a dał mu sławę królewską, iakięż żaden * król przed nim nie miał w Izraelu.

* 1 Król. 3, 13.

VII. 26. A tak Dawid, syn Isaiego, królował nad wszystkim Izraelem.

27. A dni, których * królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w Hebronie królował siedm lat; a w Jeruzalemie królował trzydzieści i trzy lata.

* 1 Król. 3, 11.

28. I umarł w starości dobrzy, pełen dni, bogactw i sławy; a królował Salomon, syn iego, miasto niego.

29. A sprawy króla Dawida pierwsze i ostatnie, oto są zapisane w księgach Samuela widzącego, i w księgach Natana proroka, i w księgach Gada widzącego;

30. Ze wszystkiem królowaniem iego, i możliwością iego, i z czasy, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły.

W t ó r e K s i ę g i K r o n i k i,

al b o P a r a l i p o m e n o n .

ROZDZIAŁ I.

I. Salomon ofiaruje w Gabaonie. 1—6. II. Proś Boga o mądrość, przy której mu Bóg i bogactw wiele dał. 7—13. III. które się też tu opisują. 14—17.

Zmocnił * się tedy Salomon, syn Dawidów, w królestwie swém, a Pan, Bóg iego, był z nim, i uwielbił go wysoce.

* 1 Król. 2, 13.

2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, półkownikom, rotmistrzom, i sędziom, także wszystkim przelożonym nad wszystkim Izraelem, i przedniejszym domów oycowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była w Gabaonie; albowiem tam był namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Moysesz sługa Pański, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniósł był Dawid z Karyatyarym, nagoto-

wawszy iéy miejsce; bo iéy był namiot rozbił w Jeruzalemie.)

* 2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.

5. Ołtarz też miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urów, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie.

* 2 Moy. 38, 1.

6. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia, i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Onéże nocy * ukazał się Bóg Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a dam ci.

* 1 Król. 3, 5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię królem * miasto niego.

* 1 Kron. 28, 5.

9. A teraz, o Panie Boże! niech bę-

dzie stałe słowo twoje, któreś mówił do Dawida, oycy mego; boś ty mię uczynił królem nad ludem wielkim, który jest jako proch ziemi.

10. Przetoż day mi * mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem; albowiem któż jest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki? * 1 Król. 3, 9.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dlatego, iżes to miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o mądrości, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abys sądził lud mój, nad którymem cię postanowił królem:

12. Mądrość i umiejętność dana jest tobie; do tego dam ci bogactwa, i mądrość, i sławę, tak że żaden nie był tobie równy * z królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy. * 1 Król. 3, 13. 1 Kron. 29, 25.

13. I wrócił się Salomon od onęj wyżyny, która była w Gabaonie, do Ieruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nzbierał Salomon wozów i iezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 9, 25.

15. I * złożył król w Ieruzalemie złota i srebra, jako kamienia, a cedrów złożył jako sykomorów, których na polu rośnie bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.

16. I przywzodono konie Salomoniowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywzodzili z Egiptu cug woźników za sześć set srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy królowie Hetteysey, i królowie Syryysey z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ II.

I. Salomon robotniki do budowania kościoła sporządza, a do Hyrama, króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieślniki posyła 1—10. II. Który mu się we waszyskłym powołyńm stawil 11—16. III. Liczba rzemieślników 17—18.

Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze (Libanie), a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił też Salomon do * Hyrama, króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś się obchodził z Dawidem, oycem moim, posyłając mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obedyż z mną. * 1 Król. 5, 2.

4. Oto, ia chcę budować dom imieniowi Pana, Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kazdił przed nim rzeczami wonnemi, i dla całopalenia porannego i wieczornego w sabbaty, i na nowiu miesięcy, i w święta uroczyste Pana, Boga naszego, co ma być na wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy jest Bóg nasz nad wszystkie bogi.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go * niebiosy, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ia cóżem jest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim.

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Job. 11, 7. 8. 9. Isai. 66, 1. Matt. 5, 34. 35. Dzie. 7, 49.

7. Przetoż teraz pošliy mi męża umiętneego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem, i karmazynem, i hyacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umiętnymi, którzy przy mnie są w ludzie i w Ieruzalemie, które sporządził Dawid, oyciec mój.

8. Pošliy mi też drzewa cedrowego, iodłowego, i almugimowego z Libanu; bo ia wiem, iż słudzy twoi umieją wyřębować drzewo na Libanie; a oto, słudzy moi będą z sługami twoimi,

9. Aby mi wygotowali drzewa co

naywięcący; bo dom, który ia budować chcę, wielki ma być na podziw.

10. A oto, robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pszenicy miętę korcy dwadzieścia tysięcy, i ięczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hyram, król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłował Pan lud swój, postanowił cię nad nim królem.

12. I przydał Hyram * mówiąc: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi królowi syna mądrego, i umiejętnego, rozumnego, i rostopnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie.

* 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umiejętnego, i rostopnego, Chyrama Abiego,

* 1 Król. 7, 13. 14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego oyciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem, srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarlatem, hyacyntem ze lnu subtelnego, i iedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzeczenie, i wymyślić rozmałą misterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida, oycza twego.

15. Pszenicę tylko, i ięczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przyśle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimy je na traftach po morzu do Ioppy, a ty ie każesz zwieść do Ieruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkie cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiej po oném policzeniu, którym ie policzył Dawid, oyciec iego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set.

* 1 Król. 5, 15.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrębowali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

* Iza. 9, 27. 1 Król. 5, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Miejsce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1—4. II. Niektóre czasy, i ozdoby tego 5—9. III. Długność skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracaly 10—17.

Począł tedy Salomon budować dom Pański * w Ieruzalemie na górze Morrya, która była ukazana † Dawidowi, oycu iego, na miejscu, które zgotował Dawid na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka.

* 1 Król. 6, 1. † 2 Sam. 24, 18. 1 Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci iest pomiar Salomonów, według którego budował dom Boży, wdłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszey, a wszere łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasię, który był przed oną dłużą i przed szerzą domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyz sto i dwadzieścia łokci; który obłożył wewnątrz szczerem złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem iodłowém, który téż obil szczerem złotem, i dał po wierzchu naczynię palm i łańcuszków.

6. Nakrył téż dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto Parwaimskie.

7. Nadto powlekl dom, balki, podwoie, i ściany iego, i drzwi iego złotem, a wrył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawil téż dom świątnicy nayświętszey, którego dłuża była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerza iego na dwadzieścia łokci, i powlekl go złota szczerem sześcią set talentów;

9. Gwoździe téż ważyly pięćdziesiąt syklów złota, także i salę powlekl złotem.

III. 10. Sprawil téż w domu świątnicy nayświętszey dwa Cherubiny robotą misterną, i oprawił ie złotem.

11. A skrzydła Cherubinów byly wdłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło iedno na pięć łokci; a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ściany

domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali no nogach swych, a twarzy ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłonę z hyacintu, i z szarlatu, i z iedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na niej Cherubiny. * Matt. 27, 51.

15. Uczynił też przed domem dwa słupy * na trzydzieści i na pięci łokci wzwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci. * 1 Król. 7, 15. Ierem. 62, 21.

16. Sprawił też łańcuszki, iako w świątnicy, a przyprawił ie na wierzch onych słupów; sprawił też sto iablek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, ieden po prawey a drugi po lewey stronie; i nazwał imię tego, co był na prawey stronie, * Iachyn, a imię tego, co był na lewey stronie, Boaz. * 1 Król. 7, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ołtarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarzów dziesięć, stołów dziesięć, miednie sto, sieni i rozmaite naczyńia kościelne 14—22.

Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci wdłuż, i na dwadzieścia łokci wszere, a na dziesięć łokci wzwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od iednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w około, a na pięć łokci wysokość iego, a okrąg iego był na trzydzieści łokci w około. * 1 Król. 7, 22.

3. A pod niem zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a obtaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wolech, z których trzy patrzali na północy, a trzcy patrzali na zachód słońca, a trzcy patrzali na południe, a trzcy patrzali na wschód słońca; a morze stało na nich zwierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było mięzsze na dłoni; a brzeg iego był iako kraie u kubka naksztalt

kwiatu liliowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytym uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawey a pięć po lewey stronie, do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się kapłani z niego umywali. * 1 Król. 7, 22.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, iako być miały, i postawił ie w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie. * 1 Król. 7, 23.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sien kapłańską, i sien wielką, i drzwi u oney sieni, a drzwi ich obit miedzją.

10. A morze postawił po prawey stronie na wschód słońca ku południowey stronie.

11. Poczył też Chyram kotły, i miotły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chyram roboty, którą uczynił Salomonowi królowi do domu Bożego, to iest, słupy dwa z okręgami i z galkami na wierzchu onych dwu słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nadto iablek granatowych cztery sta do onych dwu siatek, które dwa rzędy iablek granatowych były na każdéy siatce, aby okrywały one dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach; * 1 Król. 7, 27.

15. Morze iedno, a wołów dwanaście pod niem.

16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczyńia ich porobił Chyram Abi królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystéy.

17. Na równinach Iordzańskich zlewał ie król w ilowatéy ziemi, między Sochetem i między Saredata.

18. A tak nasprawił Salomon naczyńia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszy-

stko naczynie, które należało do domu Bożego, iako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerogo złota, aby ie rozświecano według obyczaju przed świątnią;

21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia téż muzyczne, i miednice, i lyszki, i kadzilnice ze złota szczerogo, i bramę do domu, drzwi wewnętrzne do świątynicy najsświętszój, i drzwi do domu, to iest do kościoła ze złota.

ROZDZIAŁ V.

I. Salomon rzeczy od oycy swego poslubione wniósł do skarbu kościelnego, I. II. Także i skrzynię z przybytkiem i z naczyniami iego, 2—12. III. Jasność Boża księżół napelniała 16. 14.

A tak dokończona iest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid oycie iego: srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbow domu Bożego.

* 1 Król. 7, 51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starsze z Izraela, i wszystkie przedniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z oyców synów Izraelskich, do Ieruzalemu, aby przeniesli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon.

3. I zebrawi * się do króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które był w miesiącu siódmego.

* 1 Król. 8, 1. 2.

4. A gdy się zeszedli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. I nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, przeniesli ie kapłani i Lewitowie.

6. Zatem król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszedli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.

7. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iéy, do wnętrznego domu, to iest do świątynicy najsświętszój pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad miejscem skrzy-

ni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drażki iéy z wierzchu.

9. I powyciągali one drażki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątynicy; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nie nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Moyses na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyszciu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili kapłani z świątynicy, (bo wszyscy kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie, śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemanie, i Iedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty białe, z cymbały i z harfami i z cytrami, stali mówię na wschodniój stronie ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

III. 13. I stało się, gdy iednostaynie trąbili, i śpiewali, i wydawali iednaki głos, chwając i sławiąc Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych, i chwalili Pana, że dobry, * że na wieki miłosierdzie iego, tedy dom on napelniony iest oblokiem, to iest dom Pański,

* Ps. 136, 1.

14. Tak iż się nie mogli kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku: albowiem napelniała była chwała Pańska dom Boży.

ROZDZIAŁ VI.

I. Salomon poświęca księżół, dziękując Bogu, iż obiecnice Dawidowi uczynione wypelnili, 1—18. II. A prosi aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchiwać zaczął. 19—22.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powie-dział, iż mieszkać miał we mgle.

* 1 Król. 8, 12.

2. A iam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i miejsce, gdziebyś miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do

Dawida, oycę mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemi Egipskiéy, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Ieruzalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid, oycię mój, w sercu swém, zbudować * dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

* 2 Sam. 7, 2. 1 Król. 8, 17.

8. Ale rzekł Pan do Dawida, oycę mego: Aczkolwiek był postanowił w sercu swém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu swém:

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynidzie z biódr twych, ten zbuduje dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział; bom ja powstał miasto Dawida, oycę mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako był powiedział Pan, i zbudowałem ten dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

11. Tamżem też postawił skrzynię onę, w której jest przymierze Pańskie, które uczynił z syny Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w porząd sieni, na pięć łokci wdłuż, a na pięć łokci wszere, a na trzy łokcie wzwyz; i wstąpił nań, a pokleknawszy na kolana swoje przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! niemasz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całym sercem swém;

15. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycę memu, coś powiedział; i

coś mówił usty twemi, toś skutecznie wypełnił, iako się to dziś pokazuje.

16. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! spełń słudze twemu Dawidowi, oycę memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odiyty mąż z narodu twego przed twarzą moją, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiéy, ieżli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swéy, chodząc w zakonie moim, iakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12. 16. Pa. 132, 12.

17. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto, * niebios, i nieba niebios niemogą cię ogarnąć, iakoż daleko mniey ten dom, którym zbudował?)

* Iz. 2, 11. 1 Król. 8, 27. Iz. 66, 1. Pa. 139, 7. 8. 9. 10.

II. 19. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na proźbę iego, o Panie, Boże mój! wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twój przed tobą;

20. Aby były oczy twoie otworzone nad tym domem we dnie i w nocy; nad tém mieyscem, o któreś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoie; abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na tém mieyscu.

21. Wysłuchayże tedy proźbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, które się modli będą na tém mieyscu; ty wysłuchay z mieysca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twój w tym domu:

23. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznay i rozsądź sługi twoie, potępiając niezbożnego, a obracając drogę iego na głowę iego, i usprawiedliwiając sprawiedliwego, a oddawiając mu według sprawiedliwości iego.

24. Gdyby też był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto, iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a na-

wróciliby się, wyznawiając imię twoje, i modląc się przepraszałyby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś im dał i oycom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto że zgrzeszyli tobie, a modlili się na tém miejscu, wyznawiając imię twoje, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

27. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawy, po którą chodzą maia, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Byłiby głód * na ziemi, byłiby mor, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; ieżliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc: * 2 Kron. 20, 9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką prozbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swoje, i podniósłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść i oddaj każdemu według wszystkich dróg jego, które znasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twemi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

32. Nadto i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, i ten przydziali z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego, i ręki twojej możnej, i dla ramienia twego wyciągnionego; przyydali a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyn to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodo- wie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie iako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że

imię twoje wzywane iest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciolom swoim, drogą, którąbyś ie posłał, i modlili się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchajże z nieba modlitwy ich, i prozbę ich, a wykonaj sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, co by nie grzeszył) a rozgniewawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyjacielowi, któryby ie poimawszy zawiódł ie w niewolę do ziemi dalekiej, albo bliższej; * 1 Król. 8, 46. Iob. 15, 16. Iakub. 3, 2.

1 Ian. 1, 8.

37. A upamiętaliby się w sercu swoim w onę ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, a nawróciwszy się, modlili się w ziemi niewoli swojej, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, zleśmy uczynili, i niepobożniemy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swęj w ziemi niewoli swojej, do której będąc poimani zaprowadzeni byli, a modlili się, obróciwszy się ku ziemi swęj, którąś dał oycom ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchajże z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prozbę ich, a wykonaj sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz, o Boże! proszę, niech będą oczy twoje otworzone, i uszy twoje naklonione ku modlitwie, uczynionej na tém miejscu.

41. Teraz tedy powstań, o Panie Boże! ku odpoczynieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twojej; kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach raduia. * Ps. 132, 6.

42. O Panie Boże! nie odwracaj oblicza od pomazańca twego; pamiętaj na miłosierdzia obiecane Dawidowi, słudze twemu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwala Pańska napelniała dom 1—4. II. Poświęcanie kościoła 5—11. III. Pan się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 12—22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie i inne ofiary, a chwala Pańska napelniała on dom.

* 1 Król. 8, 54.

2. I nie mogli kapłani wnieść do domu Pańskiego, przeto że chwala Pańska napelniała dom Pański.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc, gdy zstępował ogień, i chwala Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego.

4. A król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem.

II. 5. Tedy nabił król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęćali dom Boży król i wszystek lud.

6. Ale kapłani stali w rzędziech swych: Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiéy, które był sprawił Dawid król ku chwaleniu Pana, (że na wieki miłosierdzie iego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni też kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nadto poświęcił Salomon pośróddek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokojnych ofiar, przeto że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śnieдне i tłustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu święto uroczyste * przez siedm dni, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od weyścia do Emat aż do rzeki Egipskiéy.

* 1 Król. 8, 65.

9. Potym uczynili dnia ósmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego, miesiąca siódmego, rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i ciesząc się w sercu swém z dobrodziey-

stwa, które uczynił Pan Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swém, uczynić w domu Pańskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie.

* 1 Król. 9, 1.

III. 12. Potym ukazał się Pan Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoją, i obrałem to miejsce sobie za dom do ofiary.

13. Ieżli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i ieżli rozkażę szarańczy, aby pożarła ziemię; ieżli też pošlę powietrze na lud mój;

14. A ieżliby się upokorzył lud mój, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy moięy, odwróciwszy się od dróg swoich złych: tedy Ja wysłucham z nieba, i odpuszczę grzech ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moje otworzone będą, a uszy moje naklonione ku modlitwie uczynionéy na tém miejscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moje aż na wieki; i będą tu oczy moje, i serce moje po wszystkie dni.

* 5 Moy. 12, 5. Ps. 132, 18.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, jako chodził Dawid, oyciec twój, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwierdzą stolicę * królestwa twego, iakom uczynił umowę z Dawidem, oycem twoim, mówiąc: Nie będzie * odjęty z narodu twego mąż panniący nad Izraelem.

* 2 Sam. 7, 13.

* 1 Król. 6, 12. Ps. 89, 20. † 2 Kron. 6, 16.

19. Ale ieżli się wy * odwróćcie, a opuście ustawy moje, i przykazania moje, którem wam podał, a odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 3 Moy. 26, 14, 33. 5 Moy. 28, 15. 36. 37.

20. Tedy ie wykorzystanie z ziemi moięy, którąm im dał; a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń, między wszystkie narody.

21. Nadto i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie

na podziw, i rzecze: Przeczże tak uczynił Pan téy ziemi i temu domowi?

22. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dlategoż przywiódł na nie to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona. 1—6. II. Hołdownicy tego 7—10. III. Prayosyna, dla której żona swéy, córce Faraonowéy, osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczajne ofiary, i nabożeństwo tego 13—16. V. Posyłanie okrętów do Ofir. 17. 18.

A po wywyciu * dwudziestu lat, których budował Salomon dom Pański i dom swóy,

* 2 Król. 9, 10

2. Pobudował téż miasta, które był wrócił Hiram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potym ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ją.

4. Pobudował téż Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nadto zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murzech, z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon; i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla iezdnych: owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyslił budować w Ieruzalemie i na Libanie, i po wszystkiéy ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek téż lud, który był pozostał z Hetteyzyków, i Amorreyczyków, i Ferezeyczyków, i Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onéy ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon hołdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robót swoich, (bo oni byli mężowie walczni, i przedniesi hetmani iego, i przelozeni nad wozami iego i nad iezdnyimi iego.)

10. Z tych było przednieyszych przelozonych, które miał król Salomon,

dwieście i pięćdziesiąt panujących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonowę przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który iéy był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moia w domu Dawida, króla Izraelskiego, bo święty iest; przeto iż weszła do niego skrzynia Pańska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem;

IV. 13. Cokolwiek zwyczajnie na każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Moyżeszowego w sabbaty, na nowiu miesięcy, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przasników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, oycy swego, rozdziály kapłanów w posługowaniu ich, i Lewity w powinnościach ich, aby chwalili Boga, i służyli przy kapłaniach według zwyczaju każdego dnia; odzwierne téż w rzędziech ich przy każdéy bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustąpili od rozkazania królewskiego o kapłaniach i o Lewitach, około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom Pański, aż do wystawienia iego; i tak dokończony był dom Pański.

V. 17. Tedy iechał Salomon do Asyongaber i do Elot, * które iest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiéy.

* 1 Król. 9, 26.

18. I posłał mu Hiram przez rękę sług swoich okręty i żeglarze świadome morza, którzy iechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wzięwszy ztamtąd cztery sta i pięćdziesiąt talentów złota, przynieśli ie do * króla Salomona.

* 1 Król. 9, 25.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przyjazd królowéy z Saby do Salomona, 1—8. II. Dary ich waleczne 9—12. III. Dochody Salomonowe dorożne 13—31.

Tedy królowa * z Saby słysząc sławę Salomonowę, przyjechała do Ieruzale-

mu, aby doświadczała Salomona w gadkach, z wielkim bardzo pocztem, i z wielbładami niosącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w sercu swoim. * 1 Król. 10, 1. Matt. 12, 42.

2. Ale iéy odpowiedział Salomon na wszystkie iéy słowa, a nie było nie skrytego przed Salomonem, na coby iéy nie odpowiedział.

3. Przełoż widząc królowa z Saby mądrość Salomonową, i dom, który zbudował;

4. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i szaty ich, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiewała się bardzo,

5. I rzekła do króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy.

6. Alem nie wierzyła słowom ich, ażem przyechawszy oglądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiéy mądrości twoiéy; przeszedłeś sławę, o którém słyszała.

7. Błogosławieni mężowie twoi i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twoiéy.

8. Niechże będzie Pan, Bóg twój, błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy swoiéy za króla przed Panem, Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twój Izraela, aby go umocnił na wieki, przełoż postanowił cię nad nimi za króla, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

II. 9. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nieprzyszło nigdy więcéy takich rzeczy wonnych, iakie dała królowa z Saby królowi Salomonowi.

10. Nadto i słudzy Hyramowi, i słudzy Salomonowi, którzy* byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa Almugimowego, i kamienia drogiego.

* 1 Król. 10, 12.

11. I poczynił król z onego drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i har-

fy, i lutnie śpiewakom; a nie widano przedtym nigdy takich rzeczy w ziemi ludskiéy.

12. Król także Salomon dał królowéy z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przyniosła do króla. Potym się wróciła, i odiechała do ziemi swéy, ona i słudzy iéy.

III. 13. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy, i którzy handlują, * przynosili; także wszyscy królowie Arabscy, i książęta onéy ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przełoż uczynił król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczą.

16. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy sta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował król w dom lasu Libanowego.

17. Uczynił także król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powlókł ją szczyrem złotem.

18. A sześć stopniów było u onéy stolicy, a podnózek był ze złota, trzymający się stolicy; poręczą téż były z obu dwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stały u poręczą.

19. Dwanaście téż lwów stało na sześci stopniach z obu stron; nie było nie takowego urobiono w żadném królestwie.

20. Nadto wszystkie naczynia, z których piał król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczyrego; nie było ze srebra, bo go nie miano w żadnéy cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hyramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczokodany, i pawy.

22. A tak uwielbiony iest król Salomon nad wszystkie króle ziemskie, bo gactwy i mądrością.

23. Przełoż wszyscy królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

24. I przynosili mu każdy upominek swój, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroie, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery * tysiące stajen koni i wozów, a dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie. * 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 1, 14.

26. I panował nad wszystkimi królmi * od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéj, i aż do granicy Egipskiéj. * 1 Król. 4, 21.

27. A złożył król srebra w Jeruzalemie * iako kamienia, a cedrów złożył iako płonnych fig, których roście na polu bardzo wiele. * 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 1, 15.

28. Przywodzono * téż konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem. * 2 Kron. 1, 16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księgach Natana proroka, i w proroctwie Achyasza Sydonitczyka, i w widzeniach Iaddy widzącego, który prorokował przeciw Ieroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potym Salomon z ocy swymi, a pochowano go w mieście Dawida, oca jego; a Roboam, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

I. Roboam został królem w Sychem 1. II. Poddani proszą go o użenie ciężarów 2—11. III. Roboam surową im odpowiedź dał 12—15. IV. Dziesięcioro pokolenia oderwały się od niego, i Adorama, poborę jego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16—19.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili królem.

* 1 Król. 12, 1.

II. 2. A gdy to usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed królem Salomonem, wrócił się Ieroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Ieroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarżmo ciężkie; ale ty teraz ulży nam niewoli srogiey oca twego, i iarżma ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Międzytym wszedł król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem jego, za żywota jego, mówiąc: Co wy radzicie? Iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulży tego iarżma, które włożył oyciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Oyciec twój włożył na nas ciężkie iarżmo, ale ty ulży go nam. Tak rzeczesz do nich: Naymniejszy palec mój mięjszy iest niż biodra oca mego.

11. Przełoż teraz, oyciec mój kładł na was iarżmo ciężkie, ale ia przydam do iarżma waszego; oyciec mój karał was biczycami, a ia was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyszedł tedy Ieroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im król surowie; bo opuścił król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążył was iarżmem ciężkiem, ale ia przydam do niego; oyciec mój karał was biczycami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć uczynił Pan słowu swemu, które był powiedział przez Achyasza * Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego.) * 1 Król. 11. 29.

IV. 16. Przekoż widząc wszystkich Izrael, że ich król nie usłuchał, odpowiedział lud królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał król Roboam Adorama, który był poborcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż król Roboam wsiadłszy co rychléy na wóz, uciekł do Ieruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Ieroboamowi 1—4. II. Miasta swe opatrzyl 5—12. III. Kapłani od Ieroboama wygnani, uciekali do niego 13—17. IV. Żony i dzieci Iego 18—23.

Przyechawszy tedy Roboam * do Ieruzalemu, zebrał dom Iudów i pokolenie Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama.

* 1 Król. 12. 21.

2. I stało się słowo Pańskie do Se-meiasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Iudskiemu, i wszystkiemu Izraelowi w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém, mówiąc:

4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią waszą, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Ieroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Ieruzalemie, a pobudował miasta obronne w Iudzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue;

7. I Betsur, i Soko, i Adullam;

8. I Get, i Maresa, i Zyf;

9. I Adoraim, i Lachys, i Aseka;

10. I Sora, i Aialon, i Hebron, które były w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém miasta obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich starosty, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.

12. A w każdym mieście złożył tarce i włócznie, a opatrzyl ie bardzo mocno; a tak panował nad Iudą i Beniaminem.

III. 13. Kapłani téż i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrał się do niego ze wszystkich granic swoich.

14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłości swoje, szli do Iudy i do Ieruzalemu; (gdyż ie był wyrzucił Ieroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu.

15. I postanowił sobie * kapłany po wyżynach, i diablom, i cielem, których był naczynił.) * 1 Król. 12. 31.

16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana, Boga Izraelskiego, przyszli do Ieruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich.

17. A tak umocnili królestwo Iudskie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.

IV. 18. Potym pojął sobie Roboam za żonę Mahalatę, córkę Ierymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Eliaba, syna Isaiego.

19. Która mu urodziła syny: Iehusa, i Semaryasza, i Zaama.

20. A po niéy pojął Maachę, córkę Absalomowę, która mu urodziła Abiasza, i Etaia, i Sysę, i Salomitę.

21. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomowę, nad wszystkie żony swoje, i nad założnice swoje. Albowiem pojął był żon ośmnaście, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abiasza, syna Maachy, za ksiązę, za hetmana między bracią jego; albowiem zamysłał go uczynić królem.

23. A roztrośnie sobie postępując, rozsądził wszystkie inne syny swe po wszystkich krainach Iudzkich i Beniaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył je dostatkim żywności, i nadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, król Egipski, do Iudakięj ziemi wtargnął 1—8. II. Kościół, i dom królowej zbudował 9. III. Roboam pokorą swą onego ubłagał 10—16.

A gdy utwierdził królestwo swoje Roboam i zmocnił je, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Ieruzalemowi (albowiem byli zgrzeszyli przeciw Panu.)

3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i z sześćdziesiąt tysięcy iednych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimeczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków.

4. I pobrał miasta obronne, które były w Iudzie, i przyciągnął aż ku Ieruzalemowi.

5. Tedy Semeiasz prorok przyszedł do Roboama i do książąt Iudzkich, którzy się byli zebrali do Ieruzalemu, uciekając przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili, dla tegom i Ia was opuścił i podał w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyły się książęta Izraelskie, i król, i mówili: Sprawiedliwy iest Pan.

7. A gdy uyrzał Pan, iż się ukoporzyl, stało się słowo Pańskie do Semeiasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam wkrótce wybawienie, ani się wyleie zapalczywość moia przeciw Ieruzalemowi przez ręce Sesaka.

8. **Wszakże** będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to iest, służyć mnie, albo służyć królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, * król Egipski, przeciw Ieruzalemowi, i pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął

tęż tarcze złote, które był sprawił † Salomon. * 1 Król. 14. 26. † 1 Król. 10. 16.

III. 10. I sprawił król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył je przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i brali ie; potym zasię odnosili ie do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem ieszcze i w Iudzie * było nieco do dobrego.

* 1 Król. 11. 13. 35.

13. Zmocnił się tedy król Roboam w Ieruzalemie i królował. * A było czterdzieści lat i ieden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Ieruzalemie, w mieście, które obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię jego. A imię matki iego było Naama Ammonitka.

* 1 Król. 14. 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Semeiasza proroka, i Iaddy widzącego; gdzie się opisuje porządek rodzaioń, także wojny między Roboamem i Ieroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z oycy swymi, i pochowan iest w mieście Dawidowém, a królował Abiasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abiasz, syn Roboamów, królinie 1. II. Wojna iego przeciw Ieroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczytowanie się pomocą Pańską 4—12. IV. Izraelczyk poraził i kilka miast ich pobrał 13—20. V. Żony i dzieci iego 21. 22.

Roku ósmnastego * króla Ieroboama królował Abiasz nad Iudą. * 1 Król. 15. 1.

II. 2. Trzy lata królował w Ieruzalemie, a imię matki iego było Michaia, córka Uryelowa z Gabaa. I była wojna między * Abiaszem i między Ieroboamem. * 1 Król. 15. 7.

3. Przełoż Abiasz uszykował wojsko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Ieroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając ośm kroć sto ty-

sięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abiasz na wie-rzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchajcie mię, Ieroboamie i wszystkim Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom jego przymierzem trwałem?

6. Lecz powstał Ieroboam, syn Nabatów, sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu.

* 1 Król. 11, 26.

7. I zebrawi się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu; a Roboam będąc dziećciem, i serca łękiego, nie mógł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczyn wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które iest w rękach synów Dawidowych, a iest was kupa wielka, i macie z sobą cielece złote, których wam naczynił Ieroboam za bogi.

9. Izażeście nie zarzucili * kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie kapłany, iako inni narოდowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce jego, z cielcem młodym i z siedmią baranów, stawa się kapłanem tych, którzy nie są bogowie.

* 1 Król. 12, 31. 2 Kron. 11, 14. 15.

10. Ale my iesteśmy Pana, Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a kapłani, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędu swego;

11. I ofiarują Panu całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i każdą rzeczami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sporządzają, aby gorzały na każdy wieczór. A tak my strzeżemy rozkazania Pana, Boga naszego, a wyście go opuścili.

12. Przetoż oto, z nami iest na czele Bóg i kapłani jego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczyć z Panem, Bogiem oyców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Międzytym obwiódł zasadzkę Ieroboam, aby na nie przypadli z tyłu; i byli iedni w oczy Iudzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy uyrzawszy synowie Iudscy, że na nie następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do Pana, a kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili też okrzyk mężowie Iuda. I stało się w onym okrzyku mężów Iudskich, że Bóg poraził Ieroboama, i wszystkiego Izraela przed Abiaszem i Iudą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Iudą; ale ie podał Bóg w ręce ich.

17. I poraził ie Abiasz i lud jego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy naonczas; a zmocnili się synowie Iudscy, ponieważ spolegali na Panu, Bogu oyców swych.

19. I gonił Abiasz Ieroboama, a odiał mu miasta Bethel i wsi jego, i Iesana i wsi jego, i Efron i wsi jego.

20. A nie mógł się więcej pokrzepić Ieroboam za dni Abiaszowych, i uderzył go Pan, że umarł.

V. 21. Ale Abiasz zmocnił się, i pojął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abiaszowe, i postęпки jego, i słowa jego, zapisane są w księgach Proroka Iaddy.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Aza balwochwalcstwo uprząta, miasta bnduie, Iud woienny zbiera 1—10. II. a Bogu się modląc zwycięstwo nad Etyopezyki otrzyma 11—15.

A gdy zasnął * Abiasz z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawidowem, tedy królował Aza, syn jego, miasto niego. Za dni jego była w pokoju ziemia, przez dziesięć lat. * 1 Król. 15, a

2. I czynił Aza, co było dobrego, i przyjemnego w oczach Pana, Boga swego.

3. Bo poburzył oltarze * obce, i wyżyyny, i podrzuzgotwał balwany ich, i wyrąbał gaie ich;

5 Moy. 7, 6. r. 12, 3.

4. A przykazał Iudzie, aby szukali Pana, Boga oyców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań jego.

5. Zniósł też ze wszystkich miast Iudskich wyżyyny, i słoneczne balwa-

ny, a było w pokoju królestwo za czasu jego.

6. Nadto pobudował miasta obronne w ludzie, przeto iż była w pokoju ziemia, i nie powstała przeciwko niemu wojna za onych lat; bo mu dał Pan odpoczynienie.

7. I rzekł do ludy: Pobudujemy te miasta, i otoczmy je murem i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia jest w mocy naszey; bośmy szukali Pana, Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpoczynienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.

8. I miał Aza wojsko noszących tarcz i drzewce: z ludy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i osmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim Zara * Etyopczyk, mając wojska dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy.

* 2 Kron. 16, 8.

10. Wyciągnął też i Aza przeciw niemu, i uszykowali wojska w dolinie Sefata u Maresy.

11. Tedy zawołał Aza do Pana, Boga swego, i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebuiesz wielu, abyś ratował tego, który niema potęgi. Ratujże nas, o Panie, Boże nasz! gdyż na tobie polegamy, a w imię twoje idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan, Bóg † nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.

* 1 Sam. 14, 6. 5 Moy. 20, 3. † Ps. 9, 20.

12. A tak poraził Pan Etyopczyki przed Azą i przed Iudą, tak iż uciekli Etyopczycy.

13. A gonił ie Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I polegli Etyopczycy, tak że nie mogli wskórać: bo ztarcia są przed obliczem Pańskim i przed wojskiem jego. I nabrali łupów bardzo wiele.

14. Nadto poburzyli wszystkie miasta okolo Gierary; albowiem przypadł strach Pański na nie, i zplundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.

15. Także i obory trzód poburzyli; a zaiwwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili sie do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz prorok upomina Azę i lud, aby w naprawie chwaly Bożey nie ustawali 1—7. II. Któregoe oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiają 8—15. III. Pobozność Azy 16—19.

Tedy na Azaryasza, syna Obedowego, przypadł duch Boży.

2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchaycie mię, Aza i wszystko pokolenie Iudowe i Beniaminowe! Pan był z wami, pókiście byli z nim, a ieżli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale ieżli go opuście, opuści was.

3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez kapłana, nauczyciela, i bez zakonu;

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swém do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im być znaleźć.

5. Ale teraznijszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi.

6. I depce naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto że ie Bóg ztrwożył wszelakiem uciśnieniem.

7. Przetoż wy zmacniaycie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszey.

11. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i prorocstwo Obeda proroka, zmocnił się; i zniósł obrzydliwości ze wszystkiéy ziemi Iudskiéy i Beniamińskiéy, i z miast, które był pobral na górze Efraim, i odnowił oltarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Potym zebrał wszystek lud z ludy i z Beniamina, i przychodnie, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan, Bóg jego, z nim był.

10. I zgromadzili się do Ieruzalemu miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Azy.

11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedm set, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali Pana, Boga oyców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy.

13. A ktobykolwiek nie szukał Pana,

Boga Izraelskiego, aby był zabity, od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami, i z kornetami.

15. A weselił się wszystek lud ludski z onęj przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiéy ochoty szukali go, i dał się im znaleźć, i dał im Pan odpoczynienie zewsząd.

III. 16. Nadto i Maachę, matkę swą, król Aza * z państwa złożył, przeto że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana iéy, i pokruszył go, a spalił u potoka Cedron.

* 1 Król. 15, 13.

17. A choć wyżyni nie były zniesione z Izraela, przecię serce Azy było doskonałe po wszystkie dni iego.

18. Wniósł téż, co był poświęcił oyciec iego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia.

19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piątego królowania Azy.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Aza boją się króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzucił do więzienia 1—11. II. W chorobie swéy pomocy u lekarzów szukałgo, nie ozdrowiał, ale umarł 12—14.

Roku trzydziestego * i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, król Izraelski, przeciwko Iudzie, i zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Iudskiego.

* 1 Król. 15, 17.

2. Tedy wzięwszy Aza srebro i złoto ze skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał je do Benadada, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze iest między mną i między tobą, i między oycem moim i między oycem twoim: otoć posyłam srebro i złoto. Idźże, a wzrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

4. I usłuchał Benadad króla Azy, a posławszy hetmany z woyski, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał

budować Ramy, i zaniechał roboty swéy.

6. Tedy król Aza wzięwszy z sobą wszystek lud Iudski, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo iego, z którego budował Baaza, a zbudował z niego Gabaa i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani widzący do Azy, króla Iudskiego, i mówił do niego: Iżes spoległ na królu Syryjskim, a nie spoległeś na Panu, Bogu twoim, dlatego uszło woysko króla Syryjskiego z ręki twoiéy.

8. Ażaz Etyopczycy, i Lubimczycy nie mieli woysk bardzo wielkich z wozami i z iezdnyimi w mnóstwie bardzo wielkiém? * a wždy gdyś spoległ na Panu, podał ię w rękę twoię. * 2 Kron. 14, 9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatruią wszystkę ziemię, aby dokazował mocy swéy przy tych, którzy przy nim stoią sercem doskonałym. Głupieś to uczynił: przetoż od tego czasu powstaną † przeciwko tobie wojny.

* Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 3. Ierem. 16, 17. r. 32, 19. Zach. 4, 10. † 1 Król. 15, 32.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał; i utrapił Aza niektóre z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy pierwsze i pośledniejsze, zapisane są w księgach o królach Iudskich i Izraelskich.

II. 12. Potym rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiątego królowania swego na nogi swoje chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onęj chorobie swéy nie szukał Pana, ale lekarzów.

13. A tak zasnął Aza z oycy swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie iego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowém; i położono go na łożu, które był napelnił rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapal wonny bardzo wielki.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iozafat mądry, bogobojny i szczęśliwy król, 1—5. II. postępując w naprawie chwały Pańskiéy, rozszyla naczynie zakonu po królestwie swoim, za co mu Bóg błogosławił, 6—12. III. Woysko iego. 13—19.

Tedy królował Iozafat, syn iego,

miasto * niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi.

* 1 Król. 15, 24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie miasta Judskie obronne; osadził też i ziemię Judską, także miasta Efraimskie, które był pobrał Aza, oyciec jego.

3. A był Pan z Iozafatem, przeto iż chodził drogami pierwszemi Dawida, oycza swego, a nie szukał Baalów;

4. Ale Boga oycza swego szukał, i w przykazaniach jego chodził, a nie według zprawi ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce jego; a dawał wszystkim lud Judski dary Iozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tém więcej znosił wyżyny i gaie bałwochwalskie z ziemi Judskiej.

7. Potym roku trzeciego królowania swego posłał książeťa swoje Benchayla, i Obadyasza, i Zacharyasza, i Natanaeła, i Micheasza, aby uczyli w mieściech Judskich.

8. A przy nich Lewity Semeiasza, i Natanasza, i Zabadyasza, i Asaela, i Semiramota, i Ionatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza, Lewity, a z nimi Elisama, i Iorama, kapłany;

9. Którzy uczyli w ludzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Judskie, i nau czali lud.

10. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około ludy, i nie śmieli walczyć przeciw Iozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Iozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu drobnego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Iozafat, i rosił nader bardzo, i pobudował w ludzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podiał około miast Judskich; męże też walczone i potężne miał w Jeruzalemie.

14. A tać jest liczba ich według domów oyców ich: z ludy książeťa nad tysiącami: książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim książę Iohanana, a z

nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych.

17. Przytym z synów Beniaminowych, mąż duży Eliada, a z nim ludu zbrojnego z lukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy.

18. A po nim Iozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boju.

19. Ci służyli królowi, oprócz tych, którymi był król osadził miasta obronne po wszystkiży ziemi Judskiej.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Iozafata na wojnę przeciw Syryyckom, 1—11. II. którą gdy odradzał Micheasa, od Besechyasza, fałszywego proroka, policzkowany, i od Achaba do więsienia; wandzrony był, 12—27. III. Achab w bitwie postrelony 28—34.

I miał Iozafat bogactw i sławy bardzo wiele, * a zpowinowacił się z Achabem.

* 1 Król. 22, 2.

2. I przyjechał po kilku lat do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wolów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim, i namawiał go, aby ciągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, król Izraelski, do Iozafata, króla Judskiego: Pociągnijże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Iako ja, tak i ty, a iako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie.

4. Nadto rzekł Iozafat do króla Izraelskiego: Proszę, pytaj się dziś słowa Pańskiego.

5. A tak zebrał król Izraelski proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, cyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągnij; bo ie da Bog w ręce królewskie.

6. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu jeszcze którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł król Izraelski do Iozafata: Jest jeszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana, ale go ia nienawidzę; bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale zawždy złe; a tenci jest Micheasz, syn Iemlów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi król.

8. Tedy zawołał król Izraelski nie-

kórego komornika, i rzekł: Przywiedz tu rychło Micheasz, syna Iemlowego.

9. Międzytym król Izraelski, i Iozafat, król Iudski, siedzieli każdy z nich na stolicy swojej, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedechyasz, syn Chanaanów, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Temi będziesz bódl Syryjczyki, aż ie wyniszczysz.

11. Toż wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Galaad, a będzie zię szczęście; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto słowa proroków iednymi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie, proszę, słowo twoie iako iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheasz! mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł król do niego: A wieleż cię razów mam przysięgą obowiązywać, abys mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiem?

16. Przetoz rzekł: Widziałem wszystkie lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo Pan rzekł: Nie mająci Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

17. I rzekł król Izraelski do Iozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nic dobrego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Sluchajcież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy jego, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy jego i po lewicy jego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi mówił inak,

20. Wystąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ia go zwiode. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

21. I odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w usciech wszystkich proroków jego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz: idźże, a uczyn tak.

22. Przetoz teraz, oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechyasz, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którą drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto, ty uyrzysz dnia onego, kiedy wnidziesz do nayskrytszhey komory, abys się skrył.

25. I rzekł król Izraelski: Weźmiycie Micheasza, a odwiedźcie go do Amona, starosty mieyskiego, i do Iozaza, syna królewskiego,

26. I rzeczenie im: Tak mówi król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawajcie mu iesć chleb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Ieżliże się wrócisz w pokoiu, tedy nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Sluchajcież wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął król Izraelski, i Iozafat, król Iudski, do Ramot Galaad.

29. I rzekł król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, a poydę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A król Syryjski rozkazał był hetmanom, którzy byli nad wozami jego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

31. A gdy uyrzeli Iozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski iest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Iozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ie Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektórzy mąż strzelił na niepewną z łuku, i postrzelił króla Izraelskiego, między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom iest raniiony.

34. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król Izraelski stał na wozie przeciw Syryczykom aż do wieczora; i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Iozafat od proroka Pańskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na wojnie był pomocny, lud do prawdziwy chwały Bożej nawraca. 1—4. II. Sędzie w ziemi, także rayce kościelne stanowią, i do powinności ich upomina 5—11.

A gdy się wracał Iozafat, król Iudski, do domu swego w pokoiu, do Ieruzalemu,

2. Wszedł przeciwko niemu Iehu, syn Hananiego, widzący, i rzekł do króla Iozafata: * Izaliś niezbożnemu miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetóż nad tobą iest gniew Pański. * 1 Król. 16, 1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto żeś powycinał gaie święcone z ziemi, * a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga. * 2 Kron. 17, 3—6.

4. A pomieszkawszy Iozafat w Ieruzalemie wyiechał zaś, i obiechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskięj, i nawrócił ie do Pana, Boga oyców swoich.

I. 5. I postanowił sędzie w ziemi po wszystkich miastach Iudskich obronnych, w każdym mieście.

6. Tedy rzekł de sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawicie, ale Pański, który iest z wami przy sprawie sądowey.

7. A przetoż niechay będzie boiaźń Pańska z wami; przestrzegajcież tego, a tak się sprawuycie; bo niemasz * u Pana, Boga naszego, nieprawości, i niema względu na osoby, † ani przyymuie darów.

* 5 Moy. 33, 4. Rzym. 9, 14. † 5 Moy. 10, 17. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

8. Także i w Ieruzalemie postanowił Iozafat niektóre z Lewitów, i z kapłanów, i z przedniejszych domów oycowskich w Izraelu, dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Ieruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w boiaźni Pańskięj wiernie, i sercem doskonałym.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkaią w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, pominajcie ie, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszą. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, kapłan najwyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich; a Zabadyasz, syn Ismaelów, ksiązę w domu Iudskim, we wszystkich sprawach królewskich: także Lewitowie będą rządzcami między wami. Zmacniajcież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Iozafat przeciw Moabozynom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1—13. II. Iehazyel go o wybawieniu przedkiem upewnia 14—19. III. Iozafat nieprzyjacioly poraził 20—23. IV. a korzystać odniósłszy Pana za to chwalił 24—30. V. Królowanie tego 31—34. VI. Zeglowanie tego z Ochozyszem 35—37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkajacy z Ammonitami, przeciwko Iozafatowi na wojnę.

2. I przyszło, a opowiedziano Iozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza z Syrii, a oto są w Chasesontamar, które iest Engaddy.

3. I uląkł się, a obrócił Iozafat twarz swoię, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Iudskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Iudski, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Iudskich zesli się szukać Pana.

5. A tak stanął Iozafat w zgromadzeniu Iudskiem i Ieruzalemskiem w domu Pańskim przed sienią nową.

6. I rzekł: Panie, Boże oyców naszych: Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty pantujesz nad wszystkiemi królestwy narodów? azaż nie w ręku twoich iest moc i siła? a niemasz, ktoby się mógł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywatele téy ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podales ia

nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki?
* Ioz. 23, 5. Pa. 80, 9.

8. I mieszkali w niéy, i zbudowali tobie w niéy świątnicę dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeżeliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twoim, gdyż imię twoje iest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz.
* 1 Król. 8, 37. 2 Kron. 6, 28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seyr, przez któreś ty nie dopuścił * przejść Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiéy, ale ie minęli, a nie wytracili ich.
* 5 Moy. 2, 4. r. 9, 19.

11. Oto teraz nam oni oddawiają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznym.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W nasci zaiste niemasz żadnéy mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek téż lud Iudski stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Iehazyel, syn Zacharyasza, syna Benaiaszowego, syna Iehyelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł duch Pański w pośrzed onego zgromadzenia,

15. Rzekł: Słuchajcie wszyscy z Iudy, i obywatele Ieruzulemscy, i ty królu Iozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie bójcie się wy, ani się lękajcie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza iest walka, ale Boża.
* 2 Moy. 14, 13.

16. Intro się ruszcie przeciwko nim; oto, oni póydą stroną góry Sys, i znajdziecie ie na końcu potoka przeciw puszczy Ieruel.

17. Nie wy się potykać będziecie w téy bitwie; stawcie się, i stóycie, a oglądajcie wybawienie Pańskie nad wami, o Iudo, i Ieruzalemie! Nie bójcie się, ani się lękajcie; iutro wynidziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. I poklonił się Iozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Iudski, i obywatele Ieruzulemscy padli przed obliczem Pańskim, kłaniając się Panu.

19. Wstali téż Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwaili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym.

III. 20. Potym wstawszy rano ciągnęli na puszcza Tekua; a gdy wychodzili, stanął Iozafat, i rzekł: Słuchajcie mię Iudo, i obywatele Ieruzulemscy! Wiercie Panu, Bogu waszemu, a będziecie bezpieczni; wiercież prorokom iego, a będzie się wam szczęściło.
* 2 Moy. 14, 31.

21. A wszedłszy w radę z ludem, postanowił śpiewaki Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świątobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wystawiajcie * Pana; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* Pa. 136, 1.

22. A wtenczas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na syny Ammonowe i Moabowe, i na obywatele góry Seyr, która była przyszła przeciw Indzie, i bili się sami.

23. Bo powstałi synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seyr, aby ie pobili i wygladzili. A gdy już do końca porazili one, co mieszkali w Seyr, oburzył się ieden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili.

IV. 24. A wtym lud Iudski przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i poyrzawszy na ono mnóstwo widzieli, a oto trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Iozafat i lud iego, aby rozchwycili łupy ich: i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klenotów kosztownych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli: przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha; bo iż tam błogosławili Pana, przetoż nazwali imię mieysca onego doliną Beracha, aż do dzisiejszego dnia.

27. Zatem obrócili się wszyscy mężowie Iudscy i Ieruzulemscy, i Iozafat

przed nimi, aby się wrócili do Ieruzalemu z radością; albowiem ucieszył je był Pan nad nieprzyjaciół ich.

28. I wiechali do Ieruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszeli, iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciółom ludu Izraelskiego. * 1 Moy. 35, 5.

30. A tak uspokoiło się królestwo Iozafatowe, bo mu dał odpocznienie Bóg iego zewsząd.

V. 31. I królował Iozafat nad Iudą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Azuba, córka Sałaiowa.

* 1 Król. 22, 41. 42.

32. A chodził drogą oycy swego Azy, i nie uchylał się od nię, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniszczone; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Iozafatowych pierwszych i poślednich iest zapisany w księgach Iehu, syna Hananiego, któremu było rozkazano, aby to włożył w księgi królów Izraelskich.

V. 35. Potym ztowarzyszył się Iozafat, król Iudski, z Ochozjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne.

36. A ztowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy, przeciw Iozafatowi mówiąc: Iżeś się ztowarzyszył z Ochozjaszem, rozerwał Pan sprawy twoje, i porozbiły się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ioram, syn Iozafatów, królem zostawszy, bracią pomordował 1—7. II. Odstępnie Edomczyków, i miasta Lobny 8—11. III. Elias ostrze do Iorama pisał 12—15. IV. Filistyni i Arabczycy dom iego spłundrowali, a syny i tony iego pobrali, oprócz Ioschasa 16. 17. V. On też sam misernie umarł 18—20.

Potym zasnął Iozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawidowém, a królował Ioram, syn iego, miasto niego. * 1 Król. 22, 51. 2 Król. 8, 16.

P

2. Który miał bracią syny Iozafatowe: Azaryasza, i Iehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Iozafata, króla Izraelskiego.

3. Którym był dał oyciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnemi w Iudzie; ale królestwo oddał Ioramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Ioram na królestwo oycy swego, a zmocniwszy się pozabiał wszystkie bracią swoię mieczem, także i niektóre z przedniejszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Ioram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Ieruzalemie.

6. I chodził * drogami królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żoną iego; i czynił złe przed oczyma Pańskimi.

* 2 Król. 8, 18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego, dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł dać mu pochodnię i synom iego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 12. 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 132, 17.

II. 8. Za iego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Iudzie, a postanowili nad sobą króla.

9. Przetoż się ruszył Ioram z hetmany swymi, i ze wszystkimi wozami swemi, a wstawszy w nocy, poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli i hetmany wozów iego.

10. Ale przecię odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Iudy, aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą iego, przeto iż był Ioram opuścił Pana, Boga oyców swoich.

11. Nadto nabudował wyżyn po górach Iudskich, i przywiódł w cudzołóstwo obywatele Ieruzalemskie, i przy muszał iako i Iudę.

III. 12. Tedy przyszło do niego pisanie od Eliasza proroka w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twego: Przeto iżeś nie chodził drogami Iozafata, oycy twego, i drogami Asy, króla Iudskiego;

13. Aleś chodził drogą królów Izraelskich, a przywiódłeś w cudzołóstwo Iudę, i obywatele Ieruzalemskie, tak i

ko cudzolożył dom Achabów; nadto i bracią twoją, dom oycy twego, lepsze nad cię, pomordowałeś:

14. Otoż Pan uderzy plagą wielką lud twój, i syny twoje, i żony twoje, i wszystkę majątność twoją;

15. Na cię też przyjdą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoje dla boleści dzień ode dnia cięższéy.

IV. 16. A tak pobudził Pan przeciwko Ioramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pograniczni Etyopezykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi Iudskiéy, splundrowali ją i pobrali wszystkę majątność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i syny jego, i żony jego, tak iż mu nie został syn, iedno Ioachaz, najmłodszy z synów jego.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go Pan na wnętrzu jego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwu lat wychodził, wypłynęły wnętrzości jego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud jego przy pogrzebie zapalu, iako czyniwali zapal oycem jego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony jest w mieście Dawidowém, wszakże nie w grobiech królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochozjasz króluje, 1—5. II. a gdy nawiedza Iorama chorego, zabity jest od Iahu, i z synami braci swych. 6—9. III. Atalia pobila syny królewskie, oprócz iednego Ioaza 10—12.

Tedy postanowili królem obywatele Ieruzalemscy * Ochozjasza, syna jego najmłodszego, miasto niego; bo wszystkie starsze pobila była kupa swawolna, która była przyszła z † Arabczykami do obozu, a tak królował Ochozjasz, syn Iorama, króla Iudskiego.

* 2 Król. 8, 24. † 2 Kron. 21, 16. 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozjaszowi, gdy począł królować, a ieden rok królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Atalia, córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu

Achabowego; bo matka jego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetóż czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako dom Achabów; te bowiem miał za rayce swoje po śmierci oycy swego, na zginienie swoje.

5. Bo według rady ich chodził, i iechał z Ioramem, synem Achabowym, królem Izraelskim, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryyskiemu, do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryyczycy Iorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Iezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, królem Syryyskim) tedy Azaryasz, * syn Iorama, króla Iudskiego, przyjechał do Iezreela, nawiedzać niemocnego Iorama, syna Achabowego, bo był chory.

* 2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na * upadek Ochozjaszowi, że przyjechał do Iorama. Albowiem przyechawszy wyjechał z Ioramem przeciw Iehu, synowi Namasy, którego był pomazał Pan, aby wytracił dom Achabów.

* 2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Iehu nad domem Achabowym, znalazł niektóre książęta Iudskie, i syny braci Ochozjaszowych, którzy służyli Ochozjaszowi, i pobił ie.

9. Potym szukał Ochozjasza; i poimali go, gdy się krył w Samaryi, a przywiodszy go do Iehu, zabili go, i pogrzebli go, bo mówili: Syny to jest Iozafata, który szukał Pana całym sercem swoiém. A tak nie było nikogo w domu Ochozjaszowym, któryby mógł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetóż Atalia, * matka Ochozjaszowa, widząc, że umarł syn iéy, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Iuda.

* 2 Król. 11, 1.

11. Ale Iosabet, córka królewska, wzięła Ioaza, syna Ochozjaszowego, i wykradła go z pośród synów królewskich, których zabiano, i schowała go i mamkę jego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Iosabet, córka króla Iorama, żona Ioiady kapłana, (bo ona była siostrą Ochozjaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ioiada kapłan Iozaa królem czyni 1—11. II. Atalia zabita, 12—15. III. a Ioiada przymierze między Bogiem, między królem, i między ludem odnawia 16—21.

A siódmego roku * zmocniwszy się Ioiada, zaciągnął rotmistrze Azaryasza, syna Ierohamowego, i Ismaela, syna Iohananowego, i Azaryasza, syna Obadowego, i Maasiasza, syna Adaiaszowego, i Elizafata, syna Zychry, z sobą w przymierze. * 2 Król. 11, 4.

2. Którzy obchodząc Iudską ziemię zebrali Lewity ze wszystkich miast Iudzkich, i przedniejsze z domów ojcowskich w Izraelu, a przyszli do Jeruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z królem; bo im był rzekł Ioiada: Oto syn królewski będzie królował, jako powiedział * Pan o synach Dawidowych. * 2 Sam. 7, 13. 2 Kron. 21, 7.

4. Toć jest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabbat z kapłanów i z Lewitów, będzie odzwierniymi w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechaj nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechaj wchodzą, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstąpią Lewitowie króla ze wsząd, mając każdy broń swą w ręce swéy; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Iudski, według wszystkiego, co był rozkazał Ioiada kapłan; i wziął każdy męże swe, którzy przychodzili w sabbat, i którzy odchodzili w sabbat, bo był nie rozpuścił Ioiada kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Ioiada kapłan rotmistrzom włócznie, i tarcze, i puklerze, które były króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił też wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swéy, od prawéy strony domu, aż do lewéy strony

domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około króla zewsząd.

11. Zatem wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, * a postanowili go królem; i pomazali go Ioiada i synowie jego, i mówili: Niech żyje król! * 5 Moy. 17, 18.

II. 12. Wtym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, i chwającego króla, weszła do ludu do domu Pańskiego.

13. A gdy uyrzała, że król stał na maiestacie swoim w weyściu, i księżęta i trąby około króla, i wszystek lud onéy ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzycznymi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalia szaty swoje, mówiąc: Sprzysiężenie! sprzysiężenie!

14. Przetóż rozkazał wynieść Ioiada kapłan rotmistrzom i hetmanom wojska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był kapłan rzekł: Nie zabijacie iéy w domu Pańskim.

15. I uczynili iéy plac. A gdy przyszła ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ją zabili.

III. 16. Tedy uczynił Ioiada przymierze między * Panem, i między wszystkim ludem, i między królem, aby byli ludem Pańskim. * 2 Król. 11, 17.

17. Potym wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze jego, i bałwany jego potamalali, Matana także kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Ioiada przełożone nad domem Pańskim pod rządem kapłanów i Lewitów, które był rozrządził Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselem, i z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił też odzwierne u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla iakiéykolwiek rzeczy.

20. Potym wzięwszy rotmistrze i przedniejsze, i te, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili króla z domu Pańskiego; i przyszli bramą wyższą do domu króle-

wskiego, a posadzili króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onęj ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Atalia zabili mieczem.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioaz królule, 1—3. II. Na poprawę kościoła pieniądze zbiera, 4—14. III. Wiek i pogrzeb Ioiady, 15. 16. IV. Ioaz, bałwochwalcę, proroków nie słucha 17—19. V. Zacharyasz ukamionowany, 20—22. VI. Iuda i Ieruzalem spustoszone przez Syryjczyki, od których i Ioaz zranion, a od sług zabity. 23—27.

W siedmiu latach był * Ioaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego było Sebia z Bersaby. * 2 Król. 12, 1.

2. I czynił Ioaz, co byłodobrego przed oczyma Pańskimi, po wszystkie dni Ioiady kapłana.

3. A Ioiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoim Ioaz odnowić dom Pański.

5. Przetoż zebrawszy kapłany i Lewity rzekł do nich: Wynidźcie do miast Iudzkich, i wybieraycie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tém pospieszcie; ale się nie spieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał król Ioiady, przedniejszego kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z ludy i z Ieruzalem podarki postanowione przez Moyżesza, * sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiot zgromadzenia? * 2 Moy. 25, 2. r. 30, 12.

7. Bo Atalia niezbożna i synowie ięj wylupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał król, aby uczyniono skrzynię iedną, a postawiono ją przed bramą domu Pańskiego.

9. I obwołano w Iudzie i w Ieruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez * Moyżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy. * 2 Moy. 30, 12.

10. I weseliły się wszystkie książęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do onęj skrzyni, aż ją napełnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw kapłana najwyższego, i wypróżniali skrzynię; potym ją odnosili, i stawiali ją na mieyscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zbrali pieniędzy bardzo wiele.

12. Które oddawał król i Ioiada przełożonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci najmowali kamienniki i cieśle do poprawy domu Pańskiego, także i kowale robiące żelazem i miedzią, ku zmocnieniu domu Pańskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swojej, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed króla i przed Ioiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczyń do domu Pańskiego, naczyń ku posługowaniu, i moździerzów i czasz, i innego naczyńa złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Ioiady.

III. 15. Potym zstarzał się Ioiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowém z królmi, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi jego.

IV. 17. A gdy umarł Ioiada, przysły książęta Iudskie, i pokłonili się królowi; tedy ich usłuchał król.

18. Zkąd opuściwszy dom Pana, Boga oyców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Iudę i na Ieruzalem dla tego występuku ich.

19. I posyłał do nich proroki, żeby ie nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczałi przeciw nim, ale ich przecię nie słuchali.

V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacharyasza, syna Ioiady kapłana, (który stanawszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczże przestępuiecie przykazania Pańskie? Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was też opuści.)

21. Tedy się sprzysięgli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskim w sieni domu Pańskiego. * Matt. 23, 35.

22. I nie pamiętał król Ioaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Ioiada, oyciec iego, ale zabił syna iego; który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się.

VI. 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu woysko Syryjskie, a przyszło do ludy i do Ieruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkie książęta ich, a wszystkie łupy ich posłali królowi w Damaszku.

24. Bo w małym poczie ludu przyciągnęło było woysko Syryjskie; a wżdy Pan podał w ręce ich bardzo wielkie woysko, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich. A tak nad Ioazem wykonali sady.

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzysięgli się przeciwko niemu słudzy iego dla krwi synów Ioiady kapłana, i zabili go na łożu iego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowém; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.

26. A cić są, którzy się byli sprzysięgli przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Iozabat, syn Semaaty Moabitki. * 2 Król. 12, 20.

27. Lecz o synach iego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Amazyasz króluje, 1. 2. II. Morderze oycy swego karze, 3. 4. III. Na wojnę się gotuje przeciw Edomczykom, 5—13. IV. Białwany ohwall, a proroka słuchać nie chce, 14—16. V. Z Ioazem, królem Izraelskim, nie-szczęśliwie walczy, 17—26. VI. od swoich zabity, 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Ioadana, z Ieruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, wszakże nie doskonałym sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo iego, że pomordował

ślugi swe, którzy zabili * króla, oycy iego. * 2 Kron. 24, 25.

4. Wszakże synów ich niepobił; ale uczynił, jako napisano w zakonie, w księgach Moyżeszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: * Nie umrą oycowie za syny, ani synowie umrą za oycy, ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 8. Ierem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz lud Iudski, i postanowił ie według domów oycowskich za półkowniki i za rotmistrze po wszystkim pokoleniu Iudowém i Beniaminowém, a policzywszy ie od dwudziestu lat i wyżey, znalazł ich trzy kroć sto tysięcy na wybór, gotowych do boiu, noszących drzewce i tarczę.

6. Niał także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą woysko Izraelskie; bo niemasz Pana z Izraelem i ze wszystkimi syny Efraimowymi.

8. Ale ieżeli mi nie wierzysz, idź, i zmocniy się ku bitwie, a porazi cię Bóg przed nieprzyacielem; bo w mocy Bożey iest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tém stem talentów, którem dał woysku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, z kąd ci może dać daleko więcéy nadto.

10. Przetoż oddzielił Amazyasz to woysko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na miejsce swe; i rozgniewali się bardzo na Iudę, i wrócili się do miejsca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął * na dolinę Soli, i poraził synów Seyr dziesięć tysięcy. * 1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poimawali synowie Iudscy, i przywiedli ie na wierzech skały, i zrzucili ie z wierchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zasię woysko, które rozpuścił Amazyasz, aby nie szło z nim na wojnę, wtargnęło do miast Iudskich, od Samaryi aż do Betoronu, a porazi-

wszy w nich trzy tysiące ludu, zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyasz wrócił od porażki Idumejczyków, przyniósł z sobą bogi synów Seyr, i wystawił je sobie za bogi, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyasza, i posłał do niego proroka, który mu rzekł: Przeczcie szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twój?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu król: Izali cię za raycę królewskiego obrano? Przeszań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżś to uczynił, a nie usłuchałeś rady moiej.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyasz, król ludski, * posłał do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, a weyrzmy sobie w oczy. * 2 Król. 14, 8.

18. I posłał Ioaz, król Izraelski, do Amazyasza, króla ludskiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoję synowi memu za żonę. Wtym idąc tedy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on oset.

19. Myśliłes: Otom poraził Edomczyki; przetoż wyniosło cię serce twoje, abys się tém chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się masz wdawać w to złe, abys upadł, ty i Iuda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyasz; bo to było od Boga, aby ie podał w ręce nieprzyjacielskie, przeto że szukali bogów Idumejskich:

21. Wyciągnął tedy Ioaz, król Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, król ludski, w Betsemes, które jest w ludzie.

22. I porażony jest Iuda przed Izraelem, a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyasza, króla ludskiego, syna Ioazowego, syna Ioachaza, poimał król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Ieruzalemu, a obalił mury Ieruzalemskie od bramy Efraimskiej aż do bramy narożnej, na cztery sta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyasz, syn Ioazów, król ludski, po śmierci Ioaza, syna Ioachaza, króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaszowe, pierwsze i ostatnie, izali nie są zapisane w księgi królów Iudzkich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Ieruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przyniosłszy go na koniach, pochowali go z oycy iego w mieście Iudzkim.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Uzyasz król 1—5. II. Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwyciężyli 6—8. III. Budule i gospodarule 9—15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trędem zarażony, i z państwa złożony 16—23.

Tedy wszystek lud Iudski * wzięli Uzyasza, który miał † szesnaście lat, i postanowili go królem miasto oycy iego Amazyasza. * 2 Król. 14, 21. † 2 Król. 15, 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalemie; a imię matki iego Iechalia z Ieruzalemu.

4. Ten czynił, co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

5. I szukał Boga za dnia Zacharyasza, rozumiejącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Iabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiej.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyaszowi

dary, a rozniosło się imię jego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nadbardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił je.

10. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał też Uzyasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez lechyla kanclerza, i Maasiasza hetmana, pod sprawą Hananiasza, księcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przedniejszych z domów oycowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do woyny, na pomoc królowi przeciw nieprzyjacielowi.

14. I zgotował Uzyasz wszystkiemu onemu wojsku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił też w Jeruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węglach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię jego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku zginiению jego, i wystąpił przeciw Panu, Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryasz kapłan, a z nim kapłanów Pańskich ośmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi królowi, a mówili mu: Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić Panu, ale kapłanów, * synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynidźże z świątynicy; albowiem wystąpił, a nie będziec to ku sławie przed Panem Bogiem.

19. Przetoż się rozgniewał Uzyasz,

maiąc w rękę swych kadzilińcę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko kapłanom, trąd wystąpił na czoło jego przed kapłany w domu Pańskim u ołtarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, kapłan naywyższy, i wszyscy kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoim; przetoż prędko wygnali go ztamtąd; owszem i sam pospieszał wynieść, przeto że go zaraził Pan.

21. A tak był król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swéy, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; międzytym Ioatam, syn jego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi.

* 2 Król. 15, 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i poślednie, opisał prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy jego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty jest. A królował Ioatam, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Ioatam króla 1. 2. II. Budynki jego 3. 4. III. I podatki od Ammonitów 5—9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Ioatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Ierusa, córka Sadokowa.

* 2 Król. 15, 32. 33.

2. I czynił, co dobrego było przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, oyciec jego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nadto pobudował miasta na górach Iudzkich, a w lesiech pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten też walczył z królem synów Ammonowych, i zwyciężył je. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i ięczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmoćnił się Ioaćam; bo zgotował drogi swoje przed Panem, Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Ioaćamowe, i wszystkie wojny jego, i drogi jego, są napisane w księgach o królach Izraelskich i Iudskich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie.

9. Potym zasnął Ioaćam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowém; a królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny króćnie 1—4. II. Syryjczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 5—8. III. Izraelczycy więźnie Iudskie za radą proroków wolno puszczają 9—15. IV. Achaz pomocy szuka u króća Assyryjskiego 16—21. V. Cudym bogom ofiaruje 22—24. VI. I bałwochwałstwem Boga draźni 25—27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie, i nie czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, iako Dawid, oyciec jego; * 2 Król. 16, 1. 2.

2. Ale chodził drogami królów Izraelskich; nadto ułał i słupy bałwochwalskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości poganów, które wygnął Pan przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałężistém.

II. 5. Przetoż dał go Pan, Bóg jego, w rękę króća Syryjskiego, którzy poraziwszy go poimali z ludu jego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damaszkua. Nadto i w rękę króća Izraelskiego podany iest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeliaszów, pobił w Iudzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasiasza, syna króćewskiego, i Asrykama, przelożonego domu jego, i Elkana, wtórego po króću.

8. Nadto poimali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele

łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam prorok Pański, imieniem Obed, który zaszedłszy onemu wojsku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg oyców waszych, na ludę, podał ie w rękę waszę, a wyście ie pomordowali w popęćliwości, która aż do nieba przysła.

10. A ieszcze lud z Iudy i z Ieruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw Panu, Bogu waszemu?

11. Przetoż teraz mię słuchaycie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych; bo pewnie gniew popęćliwości Pańskięy wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z książąt synów Efraimowych: Azaryasz, syn Iohanatów, Barachyasz, syn Messyllemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów i Amasa, syn Hadlaiów, przeciwko tym, którzy się wracali z wojny;

13. I rzekli do nich: Nie wóććie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko Panu na nas myślicie przywiesić, przyczyniając do grzechów naszych, i do występków naszych: bo wielki iest grzech nasz, i gniew popęćliwości nad Izraelem.

14. Przetoż ono wojsko zostawiło i więźnie i łupy swe przed książęty, i przed wszystkiém zgromadzeniem.

15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli one więźnie, a wszystkie obnażone między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodziewszy ie i dawszy im obuwie, nakarmili ie, i napoili ie, i pomazali ie, i odprowadzili na osłach każdego słabego, a przyprowadzili ie do Ierycha, miasta palm, do braci ich; a potym się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Naonczas posłał króć Achaz do królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo ieszcze byli przyciągnęli i Edomeczycy, i porazili Iudę, a nabrali więźniów.

18. Nadto i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Iudy, a wzięli Betsemes, i Aialon,

i Gaderot, i Sokot i wsi iego, i Tamne i wsi iego, i Gimzo i wsi iego, a mieszkali w nich.

19. Pan bowiem poniżał Iudę dla Achaza, króla Izraelskiego, przeto iż odwrócił Iudę, aby się przewrotnie obchodził z Panem.

20. I przyciągnął do niego Tyglat Filnezer, król Assyryjski, który go bardziej ucisnął, aniżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu królewskiego, i od książąt, a dał królowi Assyryjskiemu, przecię go nie ratował.

V. 22. A czasu największego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takić był król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszkuz, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie królów Syryjskich pomagają im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i w *wszystkiemu* Izraelowi.

24. *Przetoż* pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu Pańskiego, i *pobudował sobie* ołtarze po wszystkich kąciach w Ieruzalemie.

VI. 25. Także i w każdym mieście Iudzkim poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga oyców swoich.

26. Ale inne sprawy iego, i wszystkie postęпки iego, pierwsze i poślednie, zapisane są w księgach o królach Iudzkich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pochowali go w mieście Ieruzalemie; bo go nie wprowadzili do grobów królów Izraelskich; a Ezechyasz, syn iego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Ezechyasz królowie 1. 2. II. Kapłanom kościół od balwochwalstwa oczyścić każe 3—19. III. Obrzędy święte znowu wprowadza, ofiarując *wspolek* z ludem 20—26.

A Ezechyasz gdy począł królować, miał * dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Abi, córka Zacharyaszowa. * 2 Król. 18, 1.

2. A czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, według wszystkiego, iako czynił Dawid oyciec iego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił ich.

4. I przywiódł kapłany i Lewity, a zgromadził ie na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie; poświęćcie też i dom Pana, Boga oyców waszych, i wyrzućcie plugastwa z świątynicy:

6. Albowiem zgrzeszyli oycowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana, Boga naszego, opuszczając go, i odwracając oblicza swoje od przybytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego.

7. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątynicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew Pański nad Iudą, i nad Ieruzalemem, a podał ie na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiej, iako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto polegli oycowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolą dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew pośledliwości swojej.

11. Synowie moi! nie bądźcież inż niedbałymi; bo was Pan obrał, * abyście stojąc przed nim służyli mu, a byli sługami iego, i kadzili mu.

* 2 Moy. 28, 1. 4 Moy. 3, 6. r. 8, 14. r. 18, 8.

12. Tedy powstali Lewitowie: Machat, syn Amasaiów, i Ioel, syn Azaryaszów z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryasz, syn Iehaleelów; a z Giersończyków: Ioach, syn Zamy, i Eden, syn Ioachów;

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Iehyel; a z synów Asafowych: Zacharyasz i Mataniasz;

14. A z synów Hemanowych: Iehyel i Symchy; a z synów Iedytunowych: Semeiasz i Uzyel.

15. I zgromadzili bracią swą, którzy poświęciwszy się przysli według roz-

kazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyścili dom Pański.

16. A wszedłszy kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoka Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przyśionku Pańskiego i poświęcili dom Pański przez ośm dni, a dnia szesnastego, miesiąca pierwszego, dokończyli.

18. Potym weszli do króla Ezechyasa, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom Pański, i oltarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny i wszystkie naczynia jego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił król Acház za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęcili; a oto, są przed oltarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano król Ezechyasz zgromadził przedniejsze miasta, i siedł do domu Pańskiego.

21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm, na ofiarę za grzech, za królestwo, i za świątnię, i za Iudę, a rozkazał synom Aaronowym, kapłanom, aby ofiarowali na oltarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a kapłani wzięwszy krew ich kropili * po oltarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po oltarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po oltarzu. * 3 Moy. 8, 15.

23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzech przed króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoje na nie.

24. I pobili ie kapłani, i oczyścili krwią ich oltarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech.

25. Postanowił też i Lewity w domu Pańskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami, według rozkazania * Dawidowego, i Gada, widzącego królewskiego, i Natana proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez proroki jego.

* 2 Kron. 6, 31. r. 23, 5. r. 25, 1.

26. A tak stali Lewitowie z instru-

mentami Dawidowemi, i kapłani * z trąbami. * 4 Moy. 10, 10.

27. I rozkazał Ezechyasz, aby ofiarowali całopalenie na oltarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, króla Izraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili; co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, pokłękneli król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał król Ezechyasz i księżęta Lewitowi, aby chwalili Pana słowy Dawidowemi, i Azafa widzącego; i chwalili z weselem wielkiem, a kłaniając się modlili się.

31. Żatym rzekł Ezechyasz, mówiąc: Terazście poświęcili ręce wasze Panu; przystapcież, a przywiedźcie ofiary spokojne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przetóż przywiodło ono zgromadzenie ofiary spokojne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiodł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadzenie, wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście; wszystko to na całopalenie Panu.

33. Innych też rzeczy poświęconych było: wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.

34. Lecz kapłanów mało było, tak iż nie mogli nadażyć odzierać z skóry wszystkich ofiar na całopalenie: przetóż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onęj pracy, i póki się nie poświęcili drudzy kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotniejsi, aby się poświęcili, niż kapłani.

35. Nadto i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokojnych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wygotowana była służba domu Pańskiego.

36. I weselił się Ezechyasz i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była sprzedka stała.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ezechjasz przes listy i posły Izraelity do świętowania Paschy zwoływa 1—13. II. I z radością ją ze wszystkimi obchodzi 14—27.

Potym rozesał Ezechjasz do wszystkiego Izraela i do ludy; także listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalemu i obchodzili święto przeyscia Panu, Bogu Izraelskiemu.

2. Bo uradził król i książęta iego, i wszystko zgromadzenie w Jeruzalemie, aby obchodzili święto przeyscia miesiąca wtórego; * 4 Moy. 9, 11.

2. Gdyż nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto iż kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Jeruzalemu.

4. A podobała się ta rzecz królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszedli na obchód święta przeyscia Panu, Bogu Izraelskiemu, do Jeruzalemu; albowiem już go dawno nie obchodzili, iako było * napisano.

* 2 Moy. 12, 1. 2. 3.

6. Przetoż posłowie szli z listy od króla i od książąt iego po wszystkim Izraelu i Indzie z rozkazaniem królewskim, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się * do Pana, Boga Abrahامowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatków, które z was uszły † z rąk królów Assyryjskich.

* Oza. 6, 1. Mal. 3, 7. † 2 Król. 15, 19, 29.

7. I nie bądźcie iako oycowie wasi, i iako bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko Panu, Bogu oyców swoich: i podał ie w spustoszenie, iako sami widziecie.

8. Teraz tedy nie zatwardzajcie karku waszego, iako oycowie wasi: dajcie rękę Panu, a pójdźcie do świątnicy iego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu, Bogu waszemu, a odwróci się od was gniew popędliwości iego.

9. Albowiem jeżeli się nawróćcie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymają u tych, którzy ie zawiedli w niewolę, tak iż się wróca do téj ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy iest Pan, Bóg wasz, a nie

odwróci od was oblicza swego, jeżeli się nawróćcie * do niego. * Zach. 1, 3.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraimową i Manasesową aż do Zabulon, naśmiewali się z nich, i szydzili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulon, ukorzywszy się przyszli do Jeruzalemu.

12. W ludzie téż była ręka Boga, gdy im dał serce iedno, aby czynili rozkazanie królewskie i książąt, według słowa Pańskiego.

13. I zebrało się do Jeruzalemu wiele ludu, aby obchodzili święto uroczyste przaśników miesiąca wtórego; a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Jeruzalemie, wszystkie téż ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoka Cedron.

15. Potym ofiarowali baranka wielkonocnego, dnia czternastego, miesiąca wtórego; a kapłani i Lewitowie zawstydzwszy się, poświęcali się, a przywodzili całopalenia do domu Pańskiego.

16. I stali w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Mojżesza, męża Bożego; a kapłani kropili krwią, wzięwszy ją z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili, przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta przeyscia za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to iest, wiele ich z Efraima, i z Manasesa, i z Isaschara, i z Zabulona nie byli oczyszczeni, a przecię iedli baranka wielkonocnego, inaczej niż napisano; ale się Ezechjasz modlił za nie, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego,

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Pana Boga oyców swoich, choćby oczyszczeni nie był według oczyszczenia świątnicy.

20. I wysłuchał Pan Ezechjasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Jeruzalemie, uroczyste święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkiem: i chwalili Pana Lewitowie na każdy dzień, a ka-

plani na instrumenciech sławili moc Pańską.

22. I mówił Ezechyasza łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I iedli przez siedm dni onego święta, sprawując ofiary spokoyne, a wystawiając Pana, Boga oyców swoich.

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to ieszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechyasza, król Indski, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec: książęta téż dały zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Iudskie, i kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przychodniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiéy, i mieszkający w Iudzie.

26. I było wielkie wesele w Ieruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego, nic takiego nie było w Ieruzalemie.

27. Potym powstali kapłani i Lewitowie i błogosławili ludowi; a wysłuchany iest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości Pańskiej, do nieba.

ROZDZIAŁ XXXI

I. Ezechyasza balwochwalstwo z ziemi uprzęta 1. II. Kapłani i Lewity stanowią 2—3. III. wychowania słusne im obmyśla 4—7. IV. a urzędniki pewne na to sporządza. 8—21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znajdował w mieściech Iudskich, i połamali * słupy, a wyrabali gaie, i poburzyli wyżyny † i ołtarze po wszystkim Iudzie i Beniaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczytu; a potym się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swoiéy, i do miasta swego.

* 2 Król. 18. 4. † 3 Moy. 26. 30.

II. 2. I postanowił Ezechyasza porządki kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu iego, kapłani i Lewity do całopalenia i ofiar spokoynych, aby służyli i wystawiali i chwaliли Pana w bramach obozu iego.

3. Także dział z królewskiéy majątności ku sprawowaniu całopalenia poranu i w wieczór, także całopalenia w sabbaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, iako napisano w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał téż ludowi mieszkającemu w Ieruzalemie, aby oddawali dział kapłanom i Lewitom, aby byli tém pilniejszymi w zakonie Pańskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzaiów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nadto synowie Izraelscy i Iudscy, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, i oni dziesięcinę z wołów i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych Panu, Bogu ich, zniósłszy składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siódmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedłszy Ezechyasza z książęty, obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi iego Izraelskiemu.

9. Zatym wywiadował się Ezechyasza od kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryasza, kapłan najwyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Iako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, iedliśmy, i byliśmy nasyceni, a ieszcze zostało bardzo wiele; bo Pan błogosławił ludowi swemu, i téy wielkości, która ieszcze została.

11. I rozkazał Ezechyasza, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono ié.

12. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przełożonym Kienaniasza Lewita, i Symchy, brat iego wtóry.

13. Iehyel także, i Azaryasza, i Nahat, i Asael, i Ierymot, i Iosabad, i Eliel, i Ismachyasza, i Machat, i Benaiasza, byli szafarzami przy ręce Kienaniasza, i Symchy, brata iego, z rozkazania Ezechyasza króla, i Azaryasza, przedniejszego w domu Bożym.

14. Kore téż, syn Lemny, Lewita,

odzwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdzielał ofiary Panu i rzeczy najsświętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Miniamin, i Iesua, i Semeiasz, Amaryasz, i Sechaniasz po mieściech kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu iako i małemu:

16. Tak z narodu ich mężczyźnie we trzech latach i wyżey, iako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodziennéy, według urzędów ich, i według usług ich, i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów oyców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżey, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim działkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwości.

19. Synom także Aaronowym, kapłanom, na polach przedmiejskich miast ich, po wszystkich mieściech, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu mężczyźnie z kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechyasz po wszystkiém Iudstwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego.

21. I w każdej sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Ezechyasz opatrzwszy Ieruzalem przeciw Sennacherybowi, lud upomina i cieszny 1—8. II. Sennacheryb przegrza Ezechyaszowi, i Boga bluźni 9—19. III. Ezechyasz i Izaíasz o ratunek do Boga wołają 20. IV. Anioł Pański pobli Assyryyckich 21—25. V. Ezechyaszowa choroba, uzdrowienie 24—26. VI. Bogaetwa i budynki jego 27—30. VII. Bóg dopuścił go kusie postom Babilońskim 31. 32. VIII. Śmierć Ezechyaszowa 33.

Po tych sprawach i pewném ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * król Assyryjski, a wtargnąwszy do Iudzkiej ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił ich sobie dobyć.

* 2 Król. 18, 13. Iza. 36, 1.

2. A widząc Ezechyasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoje obrócił, aby walczył przeciw Ieruzalemmowi:

3. Tedy wszedł w radę z książęty swymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źródła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źródła, i potok, który płynął przez pośródok ziem, mówiąc: Czemużby przyszedłszy królowie Assyryjscy mieli znaleźć tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytym zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello w mieście Dawidowém, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy.

* 2 Sam. 5, 9. 1 Król. 9, 15.

6. Postanowił też hetman wojenne nad ludem, które zgromadził do siebie na ulicę bramy miejskiej, i wówił łaskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; nie bójcie się, ani się lekaycie twarzy króla Assyryjskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi jest ramię cielesne; ale z nami jest Pan, Bóg nasz, aby nas ratował i odprawował woyny nasze. Tedy spoległ lud na słowach Ezechyasz, króla Iudzkiego.

II. 9. Potym posłał Sennacheryb, król Assyryjski, * slugi swe do Ieruzalemu, (a sam dobywał Lachys, a wszystka moc jego była z nim,) do Ezechyasz, króla Iudzkiego, i do wszystkich z Iudy, którzy byli w Ieruzalemie, mówiąc:

* 2 Król. 18, 17.

10. Tak mówi Sennacheryb, król Assyryjski: W czémże wdy dufacie, że siedzicie w murach Ieruzalemskich?

11. Izali Ezechyasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, mówiąc: Pan, Bóg nasz, wyrwie nas z ręki króla Assyryjskiego?

12. Izali nie ten Ezechyasz zniósł wyżyny jego, i ołtarze jego, i rozkazał Iudzie i Ieruzaleńczykom, mówiąc: Przy jednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ia i oycowie moi wszystkim narodom

ziemskim? Ażaj jakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoię z ręki moięy?

14. Któż był ze wszystkich bogów onych narodów, które wytracili oycowie moi, co by mógł wybawić lud swój z ręki moięy, aby téż mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki moięy?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyasz, a niech was na to nie namawia, ani mu wierzcie. Ieżlić nie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki moięy, i z ręki oyców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki moięy.

16. Nadto ieszcze mówili słudzy iego przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyaszowi, słudze iego.

17. Listy téż pisał, uragając Panu, Bogu Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu temi słowy: Iako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki moięy, tak nie wyrwie Bóg Ezechyaszów ludu swego z ręki moięy.

18. I wołali głosem wielkim po żydowsku przeciwko ludowi Ieruzalemskiemu, który był na murzech, straszając go i trwożąc go, aby tak miasto wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Ieruzalemskiemu, iako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił * Ezechyasz król, i Izaiasz prorok, syn Amosów, dla tego, i krzyczeli ku niebu. * 2 Król. 19, 1.

IV. 21. I posłał Pan Anioła, który wytracił każdego mocarza w woysku, i wodza, i hetmana w obozie króla Assyryjskiego. I wrócił się z pohańbieniem twarzy do ziemi swoięy. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota iego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił Pan Ezechyasz a i obywatele Ieruzalemskie z rąk Senacheryba, króla Assyryjskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokój zewsząd.

23. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Ieruzalemu i upominki kosztowne Ezechyaszowi, królowi Iudskiemu; i wywyższony iest w oczach wszystkich narodów potym.

V. 24. W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć, i modlił się Pa-

nu; który mówił do niego, a dał mu znak. * 2 Król. 20, 1. Izai. 38, 1.

25. Ale nie według dobrodzieystw sobie uczynionych sprawował się Ezechyasz, bo się wyniosło serce iego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw ludzie, i przeciw Ieruzalemu.

26. Ale gdy się upokorzył Ezechyasz (bo się było wyniosło serce iego) on i obywatele Ieruzalemscy, nie przyszedł na nie gniew Pański za dni Ezechyaszowych.

VI. 27. A miał Ezechyasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby srebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i rynsztunków, i wszelakiego naczyńia kosztownego.

28. Miał téż szpichlerzè dla urodzaiów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydeł, i zwierzyńiec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miasta téż sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg * mąieństwo bardzo wielką. * 1 Kron. 29, 12.

30. Ten téż Ezechyasz zatkał źródło wód w Gichonie * wyższe, a przywiódł ie dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechyaszowi we wszystkich sprawach iego. * 2 Kron. 33, 14.

VII. 31. A wszakże dla posłów książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu iego.

32. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i dobroczynności iego, napisane są w widzeniu * Izaiasza proroka, syna Amosowego, i w księgach królów † Iudskich i Izraelskich. * Izai. 38, 1. † 2 Król. 18, 1.

VIII. 33. I zasnął Ezechyasz z ocy swymi, i pogrzebiony iest nad groby synów Dawidowych. I wyrządzili mu wszystkie Iuda i obywatele Ieruzalemscy uczciwość przy śmierci iego. A królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Manases królem, 1. II. bałwochwalstwa się dopuszczają, a przestrogi Boże znieważają, 2—10. III. Od Boga ukarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był, 11—13. IV. budował, 14. V. bałwochwalstwo niszczył, 15—19. VI. Czas panowania i śmierć jego, 20—25.

W dwunastu lat był Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalemie. * 2 Król. 21, 1.

II. 2. Ten czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości onych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyasz, oyciec jego; wystawił też i ołtarze Baalom, a nasadził * gaiów, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, a służył mu. * 5 Moy. 16, 21.

4. Pobudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział * był Pan: W Ieruzalemie będzie imię moje na wieki.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 9, 2. Ps. 132, 13. 14. Ierem. 32, 34. 35.

5. Nadto nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził syny swe przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nadto czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężniki i guslarze, i bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go. * 3 Moy. 19, 31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do † Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Ieruzalemie, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki;

* 5 Moy. 16, 22. † 2 Sam. 7, 10. 1 Król. 8, 16. 29. r. 9, 2. Ps. 132, 13. 14.

8. A nie dopuszczę się więcej ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył oycóm waszym, by iedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Moyśesza.

9. Ale Manases zwiódł Iudę i obywatele Ieruzalemskie, tak iż się gorzezy sprawowali niż narodowie, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu jego, przecię oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż Pan nawiódł na niebetmany woyska króla Assyryyskiego, którzy poimawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwiema łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się Panu, Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga oyców swoich,

13. I prosił go; a dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę jego, a przywrócił go do Ieruzalemu na królestwo jego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan iest Bogiem.

IV. 14. Potym budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniéy stronie Gichonu potoku aż do weyscia do bramy rybnéy, i obtoczył murem Ofel, i wywiódł go bardzo wysoko; postanowił też hetmany po wszystkich miastach obronnych w Iudzie.

V. 15. Zniósł też bogi cudze, i bałwana z domu Pańskiego, i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Ieruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatym naprawił ołtarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokojne, i dziękczynienia, a przykazał Iudzie, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże ieszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu, Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa jego do Boga jego, i słowa widzących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw królów * Izraelskich.

* 2 Król. 21, 1.

19. Modlitwa zaś jego, i iako iest wysłuchany, i każdy grzech jego, i przestępstwo jego, i mieysca, na których był pobudował wyżyny, i wystawił gaje święcone, i bałwany, przedtym niż się był upokorzył, zapisano w księgach Chozaia.

VI. 20. Potym zasnął Manases z oycy swymi, i pochowali go w domu jego; a Amon, syn jego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwu leciech

Amon, * gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalemie.

* 2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynił Manases, oyciec iego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, oyciec iego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskiem, iako się upokorzył Manases, oyciec iego; owszem ten Amon daleko więcej grzeszył.

24. I sprzysięgli się przeciw niemu studzy iego, i zabili go w domu iego.

25. Ale lud onę ziemi pobił wszystkie, co się byli sprzysięgli przeciw królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Iozyasz królule 1. II. Ziemie od bałwochwalstwa oczyszcza 2—7. III. Kościół naprawia 8—13. IV. Księgi zakonu od Helkiasza znalezione, król czytać każe 14—19. V. Prorokini Hnida obywatelom Ieruzalemskim każe Boga, a Iozyaszowi spokojne życie opowiada 20—28. VI. Iozyasz przymierze z Bogiem odnowił 29—33.

Ośm lat było Iozyaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden rok królował w Ieruzalemie.

II. 2. Ten czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami Dawida, oycza swego, i nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. Bo ósmego roku królowania swego, będąc ieszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, oycza swego, a dwunastego roku począł oczyszczać Iudę i Ieruzalem od wyżyn i od gaiów święconych, i od bałwanów, i od rytich obrazów.

4. Albowiem przed oczyma iego pokazano ołtarze Baalów, i * bałwany słoneczne, które były wzgóre na nich, podciął: także i gaie święcone, i obrazy ryte, i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotał ie po grobiech tych, którzy im ofiarowali.

* 3 Moy. 26, 30.

5. Kości téż kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Iudę i Ieruzalem;

6. Także i miasta Manasesowe i Efraimowe, i Symeonowe, aż do Neftalima, i pustynie ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaie święcone, i bałwany pokruszył w sztuki,

i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiej ziemi Izraelskiej; potem się wrócił do Ieruzalemu.

III. 8. A roku ósmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azaliaszowego, i Maasiasza, przełożonego miasta, i Ioacha, syna Ioachazowego, kancelerza, aby oprawiono dom Pana, Boga iego.

9. Którzy * przyszedłszy do Helkiasza, kapłana naywyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie progu, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Iudy i Beniamina, a wrócili się do Ieruzalemu.

* 2 Król. 22, 4.

10. I oddali ie w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni ie wydawali na robotniki, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom.

11. A dawali ie cieślom i murarzom na skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spaianie i na pietra domów, które byli popsowali królowie Iudscy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téj pracy; a nad nimi byli przełożonymi Iachaz, i Abdyasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyasz i Mesulam z synów Kaatowych, którzy przynagłali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzycznych.

13. Nad tymi téż, którzy nosili brzemiona i przynagłali robotnikom przy każdéj robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze zniesione do domu Pańskiego, znalazł Helkiasz kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Moyżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkiasz i rzekł do Safana pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkiasz księgę Safanowi.

16. A Safan przyniósł onę księgę do króla; a przytym oznaymił to królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w ręce sług twoich, wykonywają;

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali ie w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nadto oznaymił Safan pisarz

królowi, mówiąc: Księgę mi też dał Helkiasz kapłan; i czytał ją Safan przed królem.

19. A gdy słyszał król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje.

V. 20. I rozkazał król Helkiaszowi, i Achykamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Iudzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka jest popędliwość Pańska, która jest wylana na nas, przeto że nie strzegli oycowie nasi słowa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co jest napisano w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkiasz, i którzy byli przy królu, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Ieruzalemie na drugiey stronie miasta; i mówili z nią o tém.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie:

24. Tak mówi Pan: Oto, ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywatele jego, wszystkie przekłętwa napisane w tych księgach, które czytano przed królem Iudskim.

25. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich: dlaczego wyleie się popędliwość moia na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

27. Gdyż serce twoje zmiękzone jest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożem, słysząc słowa jego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, a upokorzywszy się przedemną, rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przeto żem cię wysłuchał, mówi Pan:

28. Oto, ja cię zbiorę do ojców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoje wszystkiego złego, które ja przywiodę na to miejsce, i na obywatele jego. I odnieśli tę rzecz królowi.

P

VI. 29. Tedy posławszy * król zgromadził wszystkie starsze z Iudy i z Ieruzalemu.

* 2 Król. 23, 1.

30. I wstąpił * król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i obywatele Ieruzalemscy, i kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znalezione w domu Pańskim.

* 2 Król. 23, 2.

31. Potym stojąc król na mieyscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań jego, i świadectw jego, i ustaw jego, ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znaleźnieni byli w Ieruzalemie i w Beniaminie; i czynnili obywatele Ieruzalemscy według przymierza Boga, Boga ojców swoich.

33. Tedy uprzątnął Iozyasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiódł do tego wszystkie, którzy się znajdowali w Izraelu, aby służyli Panu, Bogu swemu. Po wszystkie dni jego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga ojców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Iozyasz Paschę obchodził 1—19. II. w potrzebie zginął od króla Egipskiego 20—24. III. Ieremiasz załobną piosneckę złożył, a śpiewacy ją śpiewali 25—27.

Potym obchodził Iozyasz * w Ieruzalemie święto przeyscia Panu; i zabili baranka wielkonocnego czternastego dnia, miesiąca pierwszego.

* 2 Król. 23, 21.

2. I postanowił kapłany na urządach ich, a potwierdził ie ku posługowaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidów, król Izraelski; nie będzie więcéy brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie Panu, Bogu waszemu, i ludowi jego Izraelskiemu;

4. A nagotuycie się według domów ojców waszych, i według podziałów

31

waszch, iako ie opisał Dawid, * król Izraelski, i iako ie opisał Salomon, syn iego;

* 1 Kron. 23, 3. r. 24, 1. 2. 5. r. 25, 5. r. 26, 1.

5. A stóycie w świątynicy według podziałów domów oycowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu oycowskiego Lewitów.

6. A tak zabiyecie baranka wielkonocnego, a poświęćcie się, i przygotuyecie bracią waszę, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Mojżesza

7. Tedy dał Iozyasch pospólstwu baranków z trzód, i koziełków, to wszystko na ofiary święta przeyscia według tego, ile się znalazło w liczbie, trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z majątności królewskiéy.

8. Książęta téż iego dobrowolnie ludowi, kapłanom, i Lewitom dawali na ofiarę; Helkiasz, i Zacharyasz, i Iehyel, książęta domu Bożego, oddali kapłanom na ofiary święta przeyscia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nadto Kienaniasz, i Semeiasz, i Natanael, bracia iego, i Chasabiasz, i Iehyel, i Iosabad, przednieysi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta przeyscia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli kapłani na miejscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. I bili baranki wielkonocne, a kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali * ze skór.

* 2 Kron. 29, 34.

12. I podzielili z nich na całopalenie, aby to dali pospólstwu według podziałów domów oycowskich na ofiarę Panu, iako napisano * w księgach Mojżeszowych; także téż uczynili z strony wołów.

* 3 Moy. 3, 10. 11.

13. I, piekli baranki wielkonocne ogniem według zwyczaiu; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garncach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali śpieszno wszystkiemu pospólstwu.

14. Potym téż nagotowali sobie i kapłanom. Bo kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Le-

witowie gotowali sobie i kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Iedytuna, widzącego królewskiego; odźwierni téż stali u każdéy bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana iest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta przeyscia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania króla Iozyasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto przeyscia onegoż czasu, i święto uroczyste pracowników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto przeyscia temu podobne w Izraelu óde dni Samuela proroka; ani żaden z królów Izraelskich obchodził takiego święta przeyscia, iakie obchodził Iozyasch i kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Iudski, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Ieruzalemscy.

19. Ośmnastego roku królowania Iozyszowego to święto przeyscia obchodzono.

II. 20. Po tém wszystkiém, gdy naprawił * Iozyasch dom Boży, wyciągnął Necho, król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eyfrates; a Iozyasch téż wyiechał przeciwko niemu.

* 2 Król. 23, 29.

21. Ale on posłał do niego posły swe, mówiąc: Cóż ia mam z tobą, królu Iudski? Nie przeciwko tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy; i rozkazał mi Bóg, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który iest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Iozyasch twarzy swéy od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył; a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potkał na polu Magieddo.

* Zach. 13, 11.

23. I postrzelili strzelcy króla Iozyasza. Tedy rzekł król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom iest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go sładzy iego z one-

go woza, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Ieruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach ojców jego; a wszystek lud Iudzki i Ieruzalemski płakał nad Iozyaszem.

III. 25. Uczynił też i * Ieremiasz narzekania nad Iozyaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamenciech swych o Iozyaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamenciech Ieremiaszowych.

* Ier. 22, 10. 11.

26. A inne sprawy Iozaszowe i dobroczynności jego według tego, iako iako napisano w zakonie Pańskim,

27. I uczynki jego pierwsze i ostatnie zapisane są w księgach królów Izraelskich i Iudzkich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Król Ioaz zabrany do Egiptu 1—4. II. Król Ioakim 5—8. III. I Ioachyn, syn jego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekiasz ad Nabuchodonozora odpadł 11—13. V. zaczęło Ieruzalem przez Chaldejczyki sburzone, a lud w niewolę zabrany 14—21. VI. Cyrus doposał się ludowi wrócić do Ieruzalema, i kościół budować 22—23.

Tedy wziął lud ziemi Iochaza, * syna Iozaszowego, a postanowili go za króla na miejscu oycy jego w Ieruzalemie.

* 2 Król. 23, 30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Ioachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie.

3. Bo go złożył król Egipski w Ieruzalemie, i złożył winę na onej ziemięsto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił królem król Egipski Eliakima, brata jego, nad Iudą i nad Ieruzalemem, i odmienił imię jego, a nazwał go Ioakim; a Ioachaza, brata jego, wzięwszy Necho, zawiódł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenastcie lat królował w Ieruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego.

* 2 Król. 23, 36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, * król Babiloński, i związał go dwiema łańcuchami miedzianymi, aby go zawiódł do Babilonu.

* 2 Król. 24, 1.

7. Naczynia też domu Pańskiego z niosł Nabuchodonozor do Babilonu,

i oddał je do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Ioakimowych, i obrzydłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisano w księgach królów Izraelskich i Iudzkich. A królował Ioachyn, syn jego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat * miał Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Ieruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pańskimi:

* 2 Król. 24, 8.

10. Potym po roku posłał * król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztowném domu Pańskiego, a postanowił królem Sedekiasza, † brata jego, nad Iudą i nad Ieruzalemem.

* Dan. 1, 1. 2. † Ierem. 37, 1.

IV. 11. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenastcie lat królował w Ieruzalemie.

12. I czynił złe * przed oczyma Pana, Boga swego, a nie upokorzył się przed Ieremiaszem prorokiem, który mówił z ust Pańskich.

* Ierem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swój uparł się w sercu swoim, aby się nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy też przednieysi kapłani, i lud, wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i zplugawili dom Pański, który był poświęcił w Ieruzalemie.

15. A Pan, Bóg ojców ich, * posyłał do nich posły swoje, a posyłał rano wstawiając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu.

* Ierem. 25, 4.

16. Ale oni szydziłi * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów jego, a nasmiewali się z proroków jego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud jego, tak iż żadnego uleczenia nie było.

* Matt. 5, 12.

17. Bo przywiódł na nie króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątynicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybialemu; wszystkie podał w ręce jego.

18. Nadto wszystkie naczynia domu

Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Ieruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsowali.

20. A te, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, ażby * odprawiła ziemia sabbaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat.

* Ierem. 25, 11. 3 Moy. 26, 34.

VI. 22. Potym roku pierwszego Cyrusa, * króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc:

* 1 Ezdr. 1, 1. Ierem. 25, 12. r. 29, 10.

23. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które jest w Iudstwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, który budować chce, z tym niech będzie Pan, Bóg jego, a ten niechaj idzie.

K s i ę g i E z d r a s z o w e ,

które pospolicie zowią Pierwsze Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Cyrus, król Perski, wydał dekret o wolném się Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiej nawróceniu 1—4. II. Starsi z Iudy i z Beniamina z kapłany, z Lewitami, i z ludem, nabrawszy od innych złota, srebra, i innych potrzeb na drogę, wracali się do Ieruzalemu 5—6. III. Król téż Cyrus naczynia kościelne, z Ieruzalemu przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7—11.

Roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, † wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc:

* 2 Kron. 36, 22. Ierem. 25, 11. 12. r. 29, 10.

2. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które jest w Iudstwie.

3. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, z tym niech będzie Bóg jego, a ten niech idzie do Ieruzalemu, które jest w Iudstwie, a niech buduje dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Ieruzalemie.

4. A kto by został na którémkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem,

niech go podpomogą mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i mąietnością, i bydłem, oprócz dobrowolnéj ofiary na dom Boży, który jest w Ieruzalemie.

II. 5. Tedy powstali przedniejsi z domów oycowskich, z Iudy i z Beniamina, i kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który jest w Ieruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkający około nich wspomagali naczyniem srebrném i złotem, mąietnością, i bydłem, i rzeczami kosztownymi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król téż Cyrus wyniósł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Ieruzalemu, a oddał je był do domu Boga swego).

* 2 Kron. 36, 18. Ierem. 26, 22. Dan. 1, 2.

8. A wyniósł i Cyrus, król Perski, przez ręce Mitrydatesa podskarbiego, który je pod liczbą oddał Sesbasarowi, książęciu Iudzkiemu.

9. A tak jest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podlejszych cztery sta

i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniósł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ II.

I. Liczba ludu i wozów z Babilonu się wracających 1—67. II. Starci z ludu dobrowolnie na budowanie domu Botezo podarki ofiarują 68—70.

A cię są ludzie onęj krainy, którzy wyszli * z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

* Nehem. 7, 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Iesua, Nehemiaszem, Saraiaszem, Reheliuszem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misparem, Bigwaiem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set, siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, synów Iesui loabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

8. Synów Zatuowych dziewięć set, i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set, czterdzieści i dwa;

11. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i trzék.

12. Synów Azgadowych tysiąc dwieście, dwadzieścia i dwa.

13. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych cztery sta, pięćdziesiąt i czteréy.

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyaszem, dziewięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzék.

18. Synów Iory sto i dwanaście;

19. Synów Hasumowych dwieście, dwadzieścia i trzék.

20. Synów Gibbalowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzék;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyatyarymu, z Kafiry i z Beerotu siedm set, i czterdzieści i trzék;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i jeden;

27. Mężów z Machmas sto, dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Bethela i z Hay dwieście, dwadzieścia i trzék;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto, pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

32. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć;

34. Synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące, i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: synów Iedaiaszowych, z domu Iesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzék;

37. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Pashurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: synów Iesui i Kadmiela, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteréy.

41. Śpiewaków: synów Asafowych sto, dwadzieścia i ośm.

42. Synów odźwiernych: synów Salumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych, wszystkich sto, trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netyneyczyków: synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

44. Synów Kierosa, synów Syna, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba,

46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaia, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reaiasza,

48. Synów Rezyrna, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Faseacha, synów Besaia,

50. Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,

53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferetą, synów Peruda,

56. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,

57. Synów Sefatyasza, synów Chatyla, synów Pocheret Hasebaim, synów Ami;

58. Wszystkich Netyneyczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.

59. Ci też zasię wyszli z Telmelachu: Telcharsa, Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich, i nasienia swego, ieżli z Izraela byli.

60. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych, sześć set, pięćdziesiąt i dwa.

61. A z synów kapłańskich: synowie Habaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął żonę z córek Barsylaia Galaadczyka; i nazwany był od imienia ich.

62. Ci szukali opisanu rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

63. I zakazał im Tyrsata, aby nie iadali z rzeczy najświętszych, ażby powstał kapłan z Urym i z Tumim.

64. Wszystkiego zgromadzenia było w iednym poczie czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

65. Oprócz sług ich, i służebnie ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

67. Wielbłądów ich cztery sta trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

II. 68. A niektórzy z książąt domów oycowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Ieruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na mieyscu iego.

68. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie: złota lótów sześćdziesiąt tysięcy i ieden, a srebra grzywień pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.

70. A tak osadzili się kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netyneyczycy w mieściech swych, i wszystek Izrael w mieściech swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Iesua i Zorobabel, kapłani, z bracią swą oltarz w Ieruzalemie zbudowali 1—3. II. Święto namiotów obchodzą 4. III. ofiary palone ofiarując 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z placzem zakładają 7—13.

A gdy nastał miesiąc siódmy, a synowie Izraelscy byli w mieściech, zgromadził się lud iednomyślnie do Ieruzalemu.

2. Tedy wstawszy Iesua, syn Iozedeków, i bracia iego kapłani, i Zorobabel, syn Salatyelów, i bracia iego zbudowali oltarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, iako napisano w zakonie * Moyżesza, męża Bożego.

* 5 Moy. 12, 5. 6.

3. A gdy postawili on oltarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, iednak ofiarowali na nim całopalenia Panu, całopalenia rano i w wieczór.

II. 4. Obchodzili też święto uroczyste kuczek, iako napisano, sprawując całopalenia na każdy dzień * według liczby i według zwyczaju każdą rzecz dnia swego;

* 4 Moy. 29, 12. 13.

III. 5. Potym całopalenie ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto Panu poświęcone, i od

każdego dobrowolnie ofiarującego dobrowolną ofiarę Panu.

6. Ode dnia pierwszego miesiąca siódmego poczęli sprawować całopalenia Panu, choć jeszcze kościół Pański nie był założony.

IV. 7. I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieślnikom, także strawę i napój, i oliwę Sydończykom, i Tyryczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Ioppy, iako im pozwolił Cyrus, król Perski.

8. Potym roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Ieruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, i inni bracia ich kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, którzy byli przyszedli z onéj niewoli do Ieruzalemu, a postanowili Lewity od dwudziestu lat i wyzény, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

9. I stanął Iesua, synowie iego, i bracia iego; Kadmiel téż i synowie iego, i synowie Iudy społu, aby przynagłali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili kapłany ubrane z trąbami, i Lewity, syny Asafowe z cymbałami, aby chwalili Pana według postanowienia Dawida, króla * Izraelskiego.

* 1 Kron. 16, 8. 9.

11. I śpiewali ieden po drugich chwając a wystawiając Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwając Pana, przeto iż był założony dom Pański.

12. A wiele starców z kapłanów, i z Lewitów, i z przedniejszych domów oycowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc głosy;

* Aggłeusz 2, 4.

13. Tak iż lud nie mógł rozemnać głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego ludu; albowiem on lud krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleko słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nieprzyjaciele Żydowscy chcą przeszkodzić budowaniu kościoła Pańskiego. 1—4. II. Rayce królewskie przenajmują. 5—10. III. którzy przez listy u Kaerksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować zakazali, 11—20. IV. i Starostom żeby tego bronili, przykazali 21—24.

A gdy usłyszeli nieprzyjaciele Indy i Beniamina, iż lud, który przyszedł z poimania, budowali kościół Panu, Bogu Izraelskiemu:

2. Tedy przyszedli do Zorobabela i do przedniejszych z domów oycowskich, mówiąc im: Będziemy budować z wami, a iako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżemy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, króla Assyryjskiego, który nas tu przywołł.

* 2 Król. 17, 26. r. 19, 37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Iesua, i inni przedniejsi domów oycowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, iako nam rozkazał Cyrus, król Perski.

4. A tak ług onéj krainy wzięli ręce ludu Iudskiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5. Nadto przenajmowali przeciwko nim rayce, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, króla Perskiego, aż do królowania Daryusza, króla Perskiego.

6. Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa iego napisali skargę przeciwko obywatelom Iudskim i Ieruzalemskim,

7. Tak iako za dni Artakserksesa pisał Bislán, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze iego do Artakserksesa króla Perskiego; a pismo listu tego napisane było po syryysku, i wyłożone téż było po syryysku.

8. Rechum kanclerz, i Symsay pisarz napisali list ieden przeciwko Ieruzalemowi do Artakserksesa króla w ten sposób:

9. To uczynili natenczas Rechum kanclerz, i Symsay pisarz, i inni towarzysze ich, Dynacyzcy, i Afarsadchacyzcy, Tarpelayczycy, Afarsacyzcy, Arkiewacyzcy, Babilończycy, Sulsanchacyzcy, Dehaweyczycy i Elmacyzcy;

10. I inni narodowie, które był przyprowadził Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryjskie; i inni, którzy byli za rzeką, i Cheenetczycy.

III. 11. A tenci jest przepis listu, który posłali do Artakserksesa króla:

12. Słudzy twój, ludzie mieszkający za rzeką, i Cheenetczycy. Niech będzie wiadomo królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Ieruzalemu, miasto odporne i złe budują, i mury zakładają, a z gruntu je wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo królowi, że będieli to miasto pobudowane, i mury jego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani dorocznój * nie będą dawać, a tak dochodom królewskim uyma się stanie.

* 1 Esdr. 7, 24.

14. Teraz tedy, ponieważ używamy dobrodzieystw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzeć; dla tegośmy posłali, oznajmując to królowi,

15. Abyś dał szukać w księgach historii ojców swoich, a znajdziesz w księgach historii, i dowiesz się iż to miasto jest miasto odporne i szkodliwe królom i krainom, a iż się w niem wszczynają bunty od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nadto wiadomo czynimy królowi, że jeżeli się to miasto pobuduje, i mury jego z gruntu wywiedzione będą, tedy już ta część za rzeką nie będzie twoja.

17. Tedy dał odpowiedź król Rechumowi kanclerzowi, i Symσαιemu pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

18. List, któryście posłali do nas, iawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukać; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko królom, a bunty i rozruchy bywały w niem;

20. Nadto królowie możni bywali w Ieruzalemie, którzy panowali nad wszystkiem, co jest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydajcie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto

nie było budowane, pókiiby odemnie inny rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzyć, abyście się w tém nie omylili. Przeczżeby urosć miało co złego na szkodę królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa króla był czytany przed Rechumem, i Symσαιem pisarzem, i przed towarzyszami ich, iechali przedko do Ieruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i zaniechano iéy aż do wtórego roku królestwa Daryusza, króla Perskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Żydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyasza do budowania kościoła nawracała się 1—2. II. Tattenay starosta list do Daryusza pisał, wywiadując się, jeżeli król Cyrus pozwolił Żydom kościół budować w Ieruzalemie 3—17.

Tego czasu prorokował Haggieusz prorok, i Zacharyasz, syn * Iddy, prorokując Żydom, którzy byli w Indzie i w Ieruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich.

* Aggieusz 1, 1. Zach. 1, 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Sylatyelów, i Iesua, syn Izedeków, zaczęli budować dom Boży, który jest w Ieruzalemie; a byli z nimi prorocy Boży, pomagając im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenay, starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury jego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy te męży, którzy około tego budowania robili.

5. Lecz oko Boga ich było nad starszymi Żydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryusza nie przyszła, a pókiiby przez list nie dano znać o tém.

6. Tenci jest przepis listu, który posłał do króla Daryusza Tattenay, starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze jego Afarsechayczycy, którzy byli za rzeką, do króla Daryusza.

7. List mu posłali, w którym to było napisano: Daryuszowi królowi pokój na wszystkiem!

ROZDZIAŁ VI.

I. Daryusz Notus, znalazłszy wyrok Cyrusa, pozwala budować kościół 1—7. II. I potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawać starostom pod gardłem rozkazuje 8—13. III. Kościół dokonczony i poświęcony 14—17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto przysięcia obchodził 19—22.

8. Niechaj będzie wiadomo królowi, żeśmy przyszedli do Indskiej krainy, do domu Boga wielkiego, który budują z kamienia wielkiego, a drzewo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w ręku ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abysmyc oznaymili, i opisali imiona mężów, którzy są przedniejsi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy słudzy Boga nieba i ziemi, a budujemy dom, który był zbudowany przedtem przed wielą lat, który był wielki król Izraelski zbudował i wystawił

12. Lecz gdy wzruszyli ku gniewu oycowie nasi Boga niebieskiego, podał ie w ręce Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, Chaldecyzyka, który ten dom zburzył, a lud iego zawiódł w niewolę do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, króla Babilońskiego, król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nadto i naczynia domu Bożego złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Ieruzalemie, i wniósł ie do kościoła Babilońskiego, te wyniósł król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nieiakiem Sesbasarowi, którego był książęciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wiaższy idź, a złóż ie w kościele, który iest w Ieruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na miejscu swoim.

* 1 Ezdr. 1, 7. 8.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedłszy założył grunty domu Bożego, który iest w Ieruzalemie, i od onego czasu aż dotąd budują go, a nie iest dokonczony.

17. A tak, królu! ieżlić się zda być rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który iest w Babilonie, ieżlić tak iest, że król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a wola królewska o tém niech będzie do nas posłana.

Tedy król * Daryusz rozkazał, aby szukano w bibliotece między skarbami tamże złożonemi w Babilonie.

* 1 Ezdr. 6, 22.

2. I znalezione w Achmecie na zamku, który iest w ziemi Medskiej, księgi iedne, a taka była zapisana w nich pamięć:

3. Roku pierwszego Cyrusa króla król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Ieruzalemie, aby był dom zbudowany dla mieysca, gdzieby ofiary sprawowano; aby téż grunty iego były wybudowane, wysokość iego na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na sześćdziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a ieden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nadto i naczynia domu Bożego, złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor z kościoła, który iest w Ieruzalemie, a przeniósł do Babilonu, niech wróca, aby się dostały do kościoła, który iest w Ieruzalemie, na mieysce swe, i złożone byly w domu Bożym.

* 1 Ezdr. 1, 7. r. 5, 14.

6. Przetoż teraz Tattenay, starosto za rzeką! z Setarbozenaim, i z towarzyszmi twymi, i Afarsechayczycy, którzyście za rzeką, ustąpcie zamtąd.

7. Dopuszczcie, żeby był budowan ten dom Boży od księżęcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na mieyscu swém.

II. 8. Odemnie téż wyszedł wyrok o tém, co byście mieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to iest, aby z majątności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy, na rozkazanie kapłanów, którzy są w Ieruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;

10. Aby mieli zkład ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie * królewskie, i synów jego. * 1 Tym. 2, 2.

11. Nadto uczyniony iest odemnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyięto drzewo z domu jego, i aby ie podniesiono, a na niem go obieszono, a dom jego aby był gnowiskiem dla tego.

12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego króla i naród, któryby sięgnął rękę swą na odmianę i skazę tego domu Bożego, który iest w Ieruzalemie. Ia Daryusz uczyniłem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wykonany.

13. Tedy Tattenay, starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich według tego, iako rozkazał król Daryusz, tak uczynili bez omieszkania.

III. 14. A starsi Żydowscy budowali, i szczęściło się im według prorocstwa Haggieusza proroka, i * Zacharyasza, syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem † Cyrusa, i Daryusza, i Artakserksesa, królów Perskich. * 1 Ezdr. 5, 1. 2. † 2 Kron. 36, 23.

15. I dokończony iest on dom trzeciego dnia miesiąca Addar; a ten był rok szósty panowania Daryusza króla.

16. Tedy synowie Izraelscy, kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświęcali on dom Boży z radością.

17. A ofiarowali przy poświęcaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranów cztery sta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego Izraela, dwanaście według liczby pokolenia Izraelskiego.

IV. 18. I postawili kapłany w rzedziech swych, i Lewity w przemianach swoich, nad służbą Bożą w Ieruzalemie, iako napisano * w księgach Moysesowych. * 4 Moy. 3, 6. r. 4, 5. r. 8, 9.

V. 19. Obchodzili też ci, co przyszli z niewoli, święto * przeyscia czternastego dnia miesiąca pierwszego. * 2 Moy. 12, 3. 6. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 2, 5 Moy. 16, 1. Ezech. 45, 21.

20. Bo się oczyścili kapłani i Lewitowie iednostaynie, wszyscy byli oczy-

ścieni; przetoż ofiarowali baranka święta przeyscia za wszystkie, którzy przyszli z niewoli, i za bracią swoją kapłany, i za siebie samych.

21. A tak iedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprosności narodów onęj ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga Izraelskiego.

22. I obchodzili święto uroczyste przasników przez siedm dni z radością, przeto że ie Pan był rozweselił, a obrócił serce króla Assyryjskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Ieruzalemu ciągnie 1—10. II. Król Artakserkses chwalił Bożą odnowic i na to s swoich dochodów nakład czynic kazał 11—23. III. Sługi kościelne od podatków uwolnił 24. IV. Starsze do rządzenia ludu obrac rozkazał 25. 26. V. Za które dobrodziejstwa Ezdrasz Bogu dziękuje 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, króla Perskiego, Ezdrasz, syn Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego,

2. Syna Sallumowego, syna Sadokowego, syna Achytobowego,

3. Syna Amaryaszowego, syna Azaryaszowego, syna Meraiotowego,

4. Syna Zerahyaszowego, syna Uzego, syna Bukkiego,

5. Syna Abisuiego, syna Finesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona kapłana naywyższego:

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Moyseszowym, który był dał Pan, Bóg Izraelski; * a pozwolił mu był król według ręki Pana, Boga iego, nad nim, na wszystkie proźbę iego. * 2 Moy. 20, 1.

7. (Wyszli też niektórzy z synów Izraelskich, i z kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netyneyczków, do Ieruzalemu roku siódmego Artakserksesa króla.)

8. I przyszedł do Ieruzalemu miesiąca piątego; tenci był rok siódmy króla Daryusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Ieruzalemu według łaskawego wspomżenia Boga swego.

10. Bo Ezdrasz przygotował był serce

swe, aby szukał zakonu Pańskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci iest przepis listu, który dał król Artakserkses Ezdraszowi, kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu w tych rzeczach, które przykazał Pan, i w ustawach iego w Izraelu.

12. Artakserkses, król nad królmi, Ezdraszowi, kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheenetczykom.

13. Wydany odemnie iest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie moim z ludu Izraelskiego, i z kapłanów iego i z Lewitów chciał iść z tobą do Ieruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od króla i od siedmiu radnych panów iego iesteś posłany, abyś dojrzał ludy i Ieruzalemu według zakonu Boga twego, który iest w ręku twoich;

15. A iżbyś odniósł srebro i złoto, które król i radni panowie iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek iest w Ieruzalemie;

16. Do tego wszystko srebro i złoto, którego byś nabył we wszystkiéj krainie Babilońskiéj, z dobrowolnemi darami od ludu i od kapłanów, którzy by co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który iest w Ieruzalemie;

17. Abyś prędko nakupił za to srebro cielców, baranów, baranków z śniednemi ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich, a ofiarował ie na ołtarzu domu Boga waszego, który iest w Ieruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z resztkami srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczynić.

19. Naczynia téż, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, oddaj przed Bogiem w Ieruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ia, ia król Artakserkses, rozkazałem wszystkim podskarbnim, którzyście za rzeką, aby wszystko, czegobykolwiek żądał od was Ezdrasz kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prędko się stało,

22. Aż do sta talentów srebra i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.

23. Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prędko dodano do domu Boga niebieskiego; bo przez ma być wzruszony gniew iego przeciwko królestwu, królowi i synom iego?

III. 24. Także oznajmujemy wam, aby na żadnego z kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, Netyneyczków, i innych sług domu Boga tego, cła, czynszów, i dni dorocznég * żaden starosta nie wkładał.

* 1 Ezdr. 4, 13.

IV. 25. A ty Ezdrasz! według mądrości Boga twego, która iest w tobie, postanowisz sędzie, i w prawie biegłe, aby sądzili wszystek lud, który iest za rzeką, ze wszystkich, którzy są powiadomieni zakonu Boga twego; a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A ktobykolwiek nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prędko dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie iego, albo na skaranie na majątności, albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony Pan, Bóg ojców naszych, który to dał w serce królewskie, aby uwielbił dom Pański, który iest w Ieruzalemie;

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed królem * i radą iego, i wszystkimi książętami królewskimi możnymi. Przetoż ia, będąc umocniony ręką Pana, Boga moiego, która iest nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejsze, którzy wyszli zemną. * Przyp. 16, 7. r. 21, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Imiona t ch, którzy wyszli z Babilonu 1—20. II. Ezdrasz gotuje lud w drogę, post zapowiada 21—23. III. Srebro, złoto, i inne naczynia, które król, książęta, i lud Izraelski darował, kapłanom oddawszy do Ieruzalemu idzie 24—32. IV. Co wszystko w kościele słotywszy, Bogu * ludem ofiarę sprawuje, i starostom listy królewskie oddawa 33—36.

A cić są przedniejsi z domów swych ojcowskich, i rod tych, którzy wyszli zemną z Babilonu za królowania króla Artakserksesa:

2. Z synów Fineaszowych Gierson;

z synów Itamarowych Daniel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Sechaniaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elieoenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechaniaszowych syn Iahazyelów, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Ionatanów, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isaiasz, syn Ataliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyaszowych Zabadyasz, syn Michaelów, a z nim osmdziesiąt mężów;

9. Z synów Ioabowych Obadyasz, syn Iechyelów, a z nim dwieście i osmnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych syn Iosyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i osm mężów;

12. A z synów Azgadowych Iohanana, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych najostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Iehyel, i Semeiasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwaiowych Utay i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów.

15. A tak zgromadziłem je do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni: potym przeglądałem lud i kapłany, a z synów Lewi nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetóż posłałem Eliezera, Aryela, Semeiasza, i Elnatana, i Iaryba, i Elnatana i Natana, i Zacharyasza, i Mesullama, przedniejszych, i Ioiaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad miejscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netyneyczków na miejscu Kasyfii, aby nam przywiedli sługi do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki

Boga naszego łaskawéy nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebiasza, i syny jego, i braci jego osmnaście;

19. I Hasabiasza, a z nim Iesaisza z synów Merarego, bracią jego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nadto z Netyneyczków, które był postanowił * Dawid i przednieysi ku posłudze Lewitów, Netyneyczków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli. * I Kron. 9, 2.

II. 21. Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dreczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostéy sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiéy majątności naszéy.

22. Bom się wstydział prosić u króla o iaki poczet i iezdne, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyjaciółom w drodze; bośmy byli powiedzieli królówi, mówiąc: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi, którzy go szukają uprzemie, ale moc jego i popędliwość jego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.

23. A gdyśmy poscili, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedym odłączył z przedniejszych kapłanów dwanaście: Serebiasza, Hasabiasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali król * i rada jego, i książęta jego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło. * I Ezdr. 7, 15.

26. Odważyłem, mówię do ręki ich srebro talentów sześć set i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytym złota sto talentów.

27. Czasz téż złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc łótów, a dwoie naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne iako złoto.

28. Potymem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane jest Panu, Bogu ojców waszych.

29. Pilnuycież a strzeżcie, aż to odważycie przed kapłany przedniejszymi,

i Lewitami, i książęty z domów oycowskich w Izraelu w Ieruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli kapłani i Lewitowie wagę onego srebra, i złota, i naczynia, aby ie odnieśli do Ieruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatym ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia, miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Ieruzalemu; a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyjaciela i czyhającego na nas w drodze.

32. I przyszlśmy do Ieruzalemu, i zamieszkaliśmy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryasza kapłana, z którym był Eleazar, syn Finesów; z nimi też byli Iosabad, syn Iesue, i Noadyasz, syn Binnuiego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w poimaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranków siedmdziesiąt i siedm, kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

36. I oddali wyroki królewskie starostom królewskim, i książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezdras dowiedziaławazy się, iż Żydowie zpoymowali tony z obcych narodów, 1—4. II. Bogu się modlił a wynawiając swoje i ich grzechy, aby Pan gniew swój odwrócił, prosi 5—15.

A gdy się to odprawilo, przystąpily do mnie książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananeyczyków, Hetteyczyków, Ferezeyczyków, Iebuzeyczyków, Ammoniteyzyków, Moabeyczyków, Egipczyków, i Amoreyzyków.

2. Albowiem zpoymowali córki ich sobie i synom swym, * a pomięszalo się nasienie święte z narody tych ziem,

a ręka książąt i zwierchności pierwsza była w tém przestępstwie. * 5 Moy. 7. 3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknię moję i płaszcz mój, a rwałem włosy na głowie moięy, i na brodzie moięy, i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a iam siedział, zdumiawszy się, aż do ofiary wieczornéy.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczornéy wstałem z utrapienia mego, mając rozdartą suknię moję i płaszcz mój, a pokłękawszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu, Bogu memu,

6. I rzekłem: Boże mój! wstydzi mię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu. * Ps. 38. 5.

7. Ode dni oyców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaniśmy, królowie * nasi i kapłani nasi, w ręce królów ziemskich pod miecz, w niewolę, i na łup, i na zawstydenie twarzy naszéy, iako się to dziś dzieie. * 5 Moy. 28. 36.

8. Ale teraz, iakoby w prędkim okamgnieniu, stała się nam łaska od Pana, Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na miescu świętém swoim, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytechnienia z niewoli naszéy.

9. Bo chociażmy byli niewolnikami, przecięw w niewoli naszéy nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed królmi Perskimi, dawszy nam wytechnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia iego; nawet dał nam ogrodzenie w Iudstwie i w Ieruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzeczymy, o Boże nasz! po tém? ponieważśmy opuścili rozkazania twoie,

11. Któres ty przykazał przez sługi twoie proroki, mówiąc: Ziemia, do której wnidziecie, abycie ją posiadli, iest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, któ-

remi ią napełnili od końca do końca nieczystością swoią. * 3 Moy. 18. 25. 27.

12. A przetoż nie dawaycie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukaycie † pokoiu ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dóbr téy ziemi, i podali ią w dziedzictwo synom waszym aż na wieki.

* 2 Moy. 24. 16. 5 Moy. 7. 3. † 5 Moy. 23. 6.

13. A po tém wszystkiém, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i dla grzechu naszego wielkiego, ponieważś ty, Boże nasz! zawściągnął karanía, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszey, aleś nam dał wybawienie takowe:

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowacąc się z tymi narodami obrzydłemi? izalibyś się surowie nie gniewał na nas, abys nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

15. O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwyś ty; bośmy pozostałe ostatki, iako się to dziś pokazuje. Otośmy my przed obliczem twoiém w przewinieniu naszém, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoie dla tego.

ROZDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznawa grzechów swój 1—4. II. A będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzucił 5—17. III. Imiona przednioższych, którzy byli z obcego narodu żony spoymowali 18—44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziątek; a płakał lud wielkim płaczem.

2. Tedy odpowiadając Sechaniasz, syn Iechyelów z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśmyc * zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu, żeśmy zpoymowali żony obce z narodu téy ziemi; ale wždy ma ieszcze nadzieię Izrael przytym. * 1 Esdr. 5. 12.

3. Tylko teraz uczynmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich, według rady Pańskięy, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże, bo ta rzecz tobie należy,

a my będziemy z tobą; zmocniy się, a uczynź tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i poprzyściągł książęta kapłańskie, i Lewity, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy Ezdrasz od domu Bożego szedł do komory Iochanana, syna Eliaszybowego, a wszedłszy tam, nie iadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żaloszny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

7. Zatym kazali obwołać w Iudstwie i w Ieruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Ieruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia książąt i starszych, aby przepadła wszystka majątność iego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Iudy i z Beniamina do Ieruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiętego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drząc dla onęy rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście zpoymowali żony obce, przydawiając do grzechów Izraelskich.

11. Przetoż uczynicie teraz wyznanie przed Panem, Bogiem oyców waszych, a wykonaycie wolę iego, i odłączcie się od narodów téy ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Iakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki iest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; do tego, ta sprawa nie iest dnia iednego, ani dwu; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowione książęta nasze nad wszystkiém zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co poiął żony obce, niechay przyydzie na czas zamierzony, a z nimi starsi z każdego miasta, i sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téy sprawy.

15. A tak Ionatan, syn Asahyelów, i Iachsyasz, syn Tekuiego, byli na to wysadzeni; ale Mesullam i Sebetay, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączyli są Ezdrasz kapłan, i mężowie przednieysi z domów oycowskich według domów ojców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego, miesiąca dziesiątego, aby się o tém wywiadowali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli zpoymowali żony obce, aż do pierwszego dnia, miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli pojeśli żony obce: z synów Iesui, syna Iozedekowego, i z braci jego Maaseiasz i Eliezer, i Iaryb, i Giedaliasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe; a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występpek swój.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyasz;

21. A z synów Harymowych: Maasyasz i Eliasz, i Semeiasz, i Iechyel, i Uzyasz;

22. A z synów Passurowych: Elienay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Iozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Iozabad, i Symei, i Kieliasz, (ten iest Kielita) Petachyasz, Iudas, i Eliezer.

24. A z śpiewaków: Eliasyb; a z odźwiernych: Sallum i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych: Ramiasz, i Iezyasz, i Malchyasz, i Mi-

amin, i Elazar, i Malchyasz, i Bena-iasz;

26. A z synów Elamowych: Mataniasz, Zacharyasz, i Iechyel, i Abdy, i Ierymot, i Eliasz;

27. A z synów Zattuowych: Elienay, Eliasyb, Mataniasz, i Ierymot, i Zabad, i Asysa;

28. A z synów Bebaiowych: Iohanay, Hananiasz, Zabbay, Atlay;

29. A z synów Bani: Mesullam, Maluch, i Adaiasz, Iasub, i Seal, Ieramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benaiaz, Maaseiasz, Mataniasz, Besaleel, i Binnuy, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Eliezer, Isyasz, Malchyasz, Semaaiasz, Symeon,

32. Benjamin, Maluch, Samaryasz;

33. Z synów Hasumowych: Mateniasz, Matata, Zabab, Elifelet, Ieremiasz, Manase, Symhy;

34. Z synów Bani: Maaday, Amram, i Uel.

35. Benaiaz, Bedyasz, i Cheluhu,

36. Waniasz, Meremot, Eliasyb,

37. Mattaniasz, Mateniasz, i Iahasaw,

38. I Bani, i Binnui, Symhy;

39. I Selemiasz, i Natan, i Adaiasz,

40. Machnadbay, Sasay, Saray,

41. Asarel, i Selemiasz, Semaryasz,

42. Sallum, Amaryasz, i Iózeff;

43. Z synów Nebowych: Iechyel, Matytyasz, Zabab, Zebina, Iadday, i Ioel, i Benaiaz.

44. Ci wszyscy zpoymowali byli żony obce; a były między niemi niewiasty, które im narodziły synów.

Księgi Nehemiaszowe,

które też zowią Wtóre Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Nehemiasz słysząc o miserny kondycyi miasta i ludu swego, z żalnością i postem uniósł się 1—4. II. Grzechy narodu swego przed Bogiem wyznawa, a obietnice Pańskie łaskawe przypominając, aby się Bóg nad utrapionym ludem swym zmiłował, i temu u króla wolny odjazd sprawił, pokornie prosł 5—11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachaliaszowego. I stało się miesiąca Chyslew,

roku dwudziestego (Aswerusa króla) gdy był na zamku w Susan,

2. Że przyszedł Chanani, ieden z braci moich, a z nim niektórzy mężowie z Iudy, którychem się pytał o Żydy, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Ieruzalem.

3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki,

które pozostały z więzienia tam w onęj krainie, są w wielkiem utrapieniu, i w zelżywości; nadto mur Ieruzalemski rozwalony iest, i bramy iego spalone są ogniem.

4. A gdym usłyszał te słowa, siadłszy płakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.

II. 5. I rzekłem: Proszę * Panie, Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz † umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłują, i strzegą przykazania twego.

* Dam. 9, 4. † 2 Moy. 30, 6. r. 34, 7. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

6. Niech będzie proszę ucho twoie naklonione, a oczy twoie otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ia dziś modlę przed tobą we dnie i w nocy za syny Izraelskimi, sługami twymi, i wyznawam grzechy synów Izraelskich, któremiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i ia i dom oycy mego zgrzeszyliśmy.

7. Srodześmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu.

8. Wspomniy proszę na słowo, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu, mówiąc: Ieżli wy wystapicie, * tedy ia was rozproszę między narody;

* 5 Moy. 4, 27. r. 30, 1. 2.

9. Ale ieżli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić ie, choćbyście byli wygnani na kray świata, tedy i ztamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę was na miejsce, którem obrał, aby tam przebywało imię moje.

10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twój, któryś odkupił mocą twoją wielką, i ręką twą silną.

11. Proszę o Panie! niech teraz będzie ucho twoie naklonione ku modlitwie sługi twego i ku modlitwie sług twoich, którzy mają wołą bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw mu miłosierdzie przed tym mężem; a iam był podczaszym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

I. Nehemiaż uprosiwszy sob wolny odjazd do Ieruzalemu, i listy od króla, 1—11. II. Lud Boży w Ieruzalemie upomina, aby okazyl naprawiania miasta nie zaniedbywali: ale owszem pracę zaczęta pilnie wykonywali 12—18. III. Samarytczycy z Żydów budujących szydzą. 19. 20.

I stało się miesiąca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa króla, gdy było wino przed nim, że wzięwszy wino, podałem ie królowi, a nie bywałem przedtym tak smętny przed nim.

2. I rzekł mi król: Czemuż twarz twoja tak smętna, gdyż nie chorujesz? Nic to innego, iedno smętek serca. I zlekłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do króla: Niech król na wieki żyje. Iakoż nie ma być smętna twarz moia, gdyż miasto, dom grobów oyców moich, zburzono, a bramy iego ogniem popalono?

4. Znowu rzekł do mnie król: Czegóż ty żądasz? A iam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do króla: Zdali się to za rzecz dobrą królowi, i ieżli ma łaskę sługa twój przed obliczem twoim, proszę, abyś mię posłał do ziemi Iudzkiej, do miasta grobów oyców moich, abym ie pobudował.

6. Nadto rzekł mi król (a królowa siedziała podle niego): Długoż będziesz na téj drodze, i kiedy się wrócisz? I podobalo się to królowi, i posłał mię, gdym mu zamierzył pewny czas.

7. Zatytem rzekł do króla: Zdali się to za rzecz dobrą królowi, niech mi dadzą listy do starostów za rzeką, abymię przeprowadzili, ażbym przyszedł do ziemi Iudzkiej;

8. I list do Asafa, dozorey lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram palacu przy domu Bożym, i na mur mieyski, i na dom, do którego wnidę. I dał mi król listy według ręki Boga mego łaskawéy nademną.

9. A gdym przyszedł do starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie. Posłał téż był ze mną król rotmistrze i iezdne;

10. Co gdy usłyszał Sanballat Horonitzyk, i Tobiasz, sługa Ammonitzyk, bardzo ich to mierzało, że przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatytem przyszedłszy do Ieruzalemu, mieszkałem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ja i mężów trocha ze mną, nie oznaymiłem nikomu, co Bóg mój podał do serca mego, abym uczynił w Ieruzalemie; bydłęcia téż nie miałem z sobą, oprócz bydłęcia, na którémem iechał.

13. I wyiechałem bramą nad doliną w nocy, ku źródłu smoczemu, i ku bramie gnoiowéy, i oglądałem mury Ieruzalemskie, które były rozwalone, i bramy iego, które były popalone ogniem.

14. Potym iechałem ku bramie źródła, i ku sadzawce królewskiéy, gdzie nie było miejsca bydłęciu, na którémem iechał, aby przeysć mogło.

15. Przetoż iechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; zkąd wracając się, wiechałem bramą nad doliną, i takim się nawrócił.

16. Ale książęta nie wiedzieli, gdzie im iedził, i com czynił; bom Żydom, ani kapłanom, ani książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieślnikowi tego aż dotąd nie oznaymił.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy widzicie, w iakiéśmy uciśnieniu, a iako Ieruzalem spustoszone, i bramy iego popalone są ogniem. Póyďteż, a budujemy mury Ieruzalemskie, abyśmy nie byli więcéy na hańbę.

18. A gdym im oznaymił, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż a budujemy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Horonitezyk, i Tobiasz, sługa Ammonitezyk, i Giesem Arabczyk, szydzili z nas, i lekce nas sobie powazyli mówiąc: Cóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw królowi buntujecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy iego, wstańmy a budujemy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiętki w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ III.

Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Ieruzalemskie, które się tu porządnie wyliczały.

Potym powstał Eliaszb, kapłan najwyższy, i bracia iego kapłani, i budowali bramę owczą. I zbudowali ją, i przyprawili wrota do niéy; aż do wieży

Mea zbudowali ją, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężowie z Ierycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ją téż przykryli i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyaszów, syna Mesezabelowego; a podle nich poprawiał Sadok, syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tequitezycy; ale ci, co byli zacnieysi z nich, nie podłożyli szyi swéy pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Ioiada, syn Faseachów, i Mesullam, syn Besodyaszów; ci ją przykryli, i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

7. A podle nich poprawiał Melatyasz Gabaonitezyk, i Iadon Meronitezyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcéy, z téy strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyel, syn Charchaiaszów, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananiaasz, syn aptekarski; a Ieruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafaiasz, syn Churów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Iedaiasz, syn Harumafów, i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasboniaszów.

11. Części zaś drugiéy poprawiał Malchyaasz, syn Harymów, i Hasub, syn Pachatmoabów, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego, sam i córki iego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoé; cié ją budowali, i przyprawili wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy; i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnoiowéy.

14. Bramy zaś gnoiowéy poprawiał Melchyaasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ją zbu-

dował, i przypawił wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy.

15. Dotego bramy źródła poprawiał Sallon, syn Cholhozów, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ją zbudował, i przykrył ją, i przypawił wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do wschodu, po którym zehodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatym poprawiał Nehemiasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur, aż przeciwko grobom Dawidowym, i aż do stawu urobionego, * i aż do domu moczarszów.

* 2 Król. 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabiasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich Baway, syn Chenadadów, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Iesuy, przełożony nad Masfą, części drugiéy przeciw mieyscu, kędy chodzą do zbroiwni nazwanéy Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbaiów, części drugiéy od Mikzoa aż do drzwi domu Eliasyba, najwyższego kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego, części drugiéy, ode drzwi domu Eliasybowego aż do końca domu iego.

22. A za nim poprawiali kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Beniamin i Hasub, przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryasz, syn Maaseiasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Bennuy, syn Chenadadów, części drugiéy od domu Azaryaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzaiego, przeciw Mikzoa, i wieży wysokiéy, wywiedzionéy z domu królewskiego, która była w sieni * więzienia; po nim poprawiał Fadaiasz, syn Farosów.

* Ierem. 32, 2.

26. A Netyneyczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéy na wschód słońca, i wieży wysokiéy.

27. Za nimi poprawiali Tekuiteczyko-

wie drugą część przeciw wieży wielkiéy i wysokiéy aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiéy poprawiali kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerów, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semeiasz, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniéy.

30. Za nim poprawiał Chananiasz, syn Selemiaszów, i Chanun, syn Salafów szósty, części drugiéy; za nim poprawiał Mesullam, syn Berechiaszów, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchiasz, syn złotniczy, aż do domu Netyneyczyków, i kupców, przeciw bramie sądownéy, i aż do sali narożnéy.

32. A między salą narożną aż do bramy owczéy poprawiali złotnicy i kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiedzy przeciw Żydom buntuje 1—3. II. Nehemiasz od Boga ponisty nad nieprzyjacióły żąda 4. 5. III. murów poprawia 6. IV. a gdy Sanballat, jakoby Żydy pobit, przemysła 7. 8. V. Nehemiasz z ludem Bogu się modli, 9—12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. który też broń przy sobie mając, budują 16—18. IX. a on opatrnie sobie poczyna 19—23.

A gdy usłyszał * Sanballat, iż budujemy mury, rozgniewał się, a rozgniewawszy się bardzo, sztydził z Żydów.

* Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracią swą i przed rycerstwem Samaryjskiém, i rzekł: Cóż wżdy ci Żydowie niedoleżni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobiasz Ammonitczyk, będąc przy nim, rzekł: Niech budują; iednak kiedy przyydzie liszka, przebieie mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchayże, o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohańbienie ich na głowę ich, a day ie na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywayże nieprawości ich, a grzech ich od twarzy twéy niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co budują.

III. 6. Leczesmy my budowali ten mur, i spoiony iest wszystkiek mur aż do połowy swéy, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało wdluż murów Ieruzalemskich, a iż się poczęli rozzerwania murów zawierać, bardzo się rozgniewali.

8. Przetoz zbuntowali się wszyscy wespół, aby szli walczyć przeciw Ieruzalemowi, i uczynić wstret robocie.

V. 9. Myśmy się iednak modlili Boga naszymu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, boiacy się ich.

10. Bo rzekli Żydowie: Zwałala siła noszącego, a gruzu ieszcze wiele; a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nadto rzekli nieprzyiaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyydzimy między nie, i pomorduiemy ie, a tak zastanowiemy tę robotę.

12. A gdy przyszli Żydowie, którzy mieszkali około nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroć: Pilnujcie ze wszystkich miejsc, z którychby przyysć mogli do nas:

VI. 13. Tedy postawił na dolnych miejscach za murem i na miejscach wysokich, postawiłem mówię lud w dlug domów z mieczami ich, z włóczniami, i z łukami ich.

VII. 14. A gdym to oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie bójcie się ich; na Pana wielkiego i straszliwego pamiętajcie, a walczcie za bracią waszą, za syny wasze, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyiaciele nasi, iż nam to oznajmiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów, każdy do roboty swoiéy.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a połowa ich trzymała włócznie, i tarcze, i łuki, i pancerze, a przednieysi stali za wszystkim domem Iudskim.

17. Ci też, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemiona, i co nakładali, iedną ręką swoią robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swój przypasany do biodr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IX. 19. Bom rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Robota wielka i szeroka; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko ieden od drugiego.

20. A przetoż na którémkolwiekbyście miejscu usłyszeli głos trąby, tam się zbierajcie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a połowa ich trzymała włócznie, od weyścia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sługą swym niech nocnie w Ieruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przetoz i ia, i bracia moi, i słudzy moi, i straż, która iest ze mną, nie zewlecemy szat naszych, a każdy niech ma broń swą i wodę.

ROZDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na Iohwę i uclączenie od możniejszych uskarżał 1 — 5. II. Nehemiasz to zganil bogatym, i lud od ich zdatstwa wybawił 6 — 13. III. San też podatków sobie, iako książęciu powlanych, na ludu nie wyłączał 14 — 16. IV. ale owszem uboższe żywil. 17—19.

I wszczęto się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas; co syny nasze i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, iesć i żyć mogli?

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczaliśmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek królowi, zastawiwszy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze iest iako ciało braci naszych, a synowie nasi są iako synowie ich: wszakże oto my musimy dawać syny nasze i córki nasze w niewolą, i niektóre z córek naszych są iuż w niewolą podane, a nie mamy ie wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymają.

II. 6. Przetoz rozgniewałem się bardzo, gdym uslyszal wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swém, abym zfukał przednieysze i przełożone, mó-

więc do nich: Wy iesteście, którzy obciążacie każdy brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie;

8. I rzekłem do nich: Myśmy odkupili bracią naszą * Żydy, którzy byli zaprzędani poganom, podług przemożenia naszego; a ieszczé wy przedawać będziecie bracią waszą, a tak iakoby nam ie przedawać będziecie? I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć.

* 3 Moy. 25, 47. 48.

9. Nadtom rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w boiaźni Boga naszego chodzić macie raczej niż w hańbie poganów, nieprzyjaciół naszych?

10. I iac téż z bracią moią, i z sługami moimi, pożyczylśmy im pieniędzy, i zboża; odpuścmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wrócimy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczynimy, iakoś ty powiedział. Wezwałem téż i kapłanów, a poprzysiągłem ie, aby także uczynili.

13. Potymem wytrząsnął zanadza moje, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu iego i z pracy iego, któryby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząśniony i wypróżniony. I rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. I chwalili Pana, a lud uczynił, iako było rzeczono.

III. 14. Owszem ode dnia, którego mi przykazał król, abym był ksiąźciem ich w ziemi Iudskiéy, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa króla, przez dwanaście lat, ia i bracia moi obrokuśmy ksiąźcego nie iedli.

15. Choć ksiąźeta pierwsze, które były przedemną, obciążały lud, biorąc od nich chléb i wino, mimo srebra syklów czterdzieści; także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem: alem ia tak nie czynił, dla * boiaźni Bożey.

* Przyp. 16, 6.

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przeciwmy roli nie

kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nadto z Żydów i przelożonych sto i pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili z poganów okolicznych, iadali u stołu mego.

18. Przełoż gotowano na każdy dzień wołu iednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina hojnie dawano; wszakżem się obroku ksiąźcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomniyże na mię, Boże mój! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi twemu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Nehemiasz przeławszy zamysły zdradliwe nieprzyjaciół swych, opatrnością swą onych nashedł 1 — 14.
II. muru Ieruzalemskiego dobudował 15—19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobiasz, i Giesem Arabezyk, i inni nieprzyjaciele nasi, żem zbudował mur, a że w nim nie zostawało żadney rozwaliny, choćiam ieszczé wtenczas nie był przyprawił wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie mówiąc: Przyydz, a zeydźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myśleli uczynić mi co złego.

3. Przełoż posłałem do nich posły, wskazuiać: Zacząłem robotę wielką, przełoż nie mogę ziechać; bo przeczżeby miała ustać ta robota, gdybym iey zaniechawszy iechał do was?

4. Tedy posłali do mnie w téyże sprawie po cztery kroć. A iam im odpowiedział temiż słowy.

5. Potym Sanballat posłał do mnie w téyże sprawie piątą raz sługę swego, i list otworzony w ręce iego,

6. W którym to było napisano: Iest posłuch między narodami, iako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dlatego budujesz mur, abys był nad nimi królem ich, iako się to pokazuje.

7. Do tego, żeś i proroki postanowił, aby powiadali o tobie w Ieruzalemie, mówiać: On iest królem w ludzie. Teraz tedy doydzie to króla; przełoż przyydz, a naradzimy się społecznie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc: Nie jest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszili nas, mówiąc: Oslabieją ręce ich przy robocie, i nie dokonają; przetoż teraz, o Boże! zmocnij ręce moje.

10. A gdy wszedł w dom Semeiasza, syna Deliaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarcu, rzekł mi: Zeydźmy się do domu Bożego, w pórząd kościoła, i zamknijmy drzwi kościelne; bo przyyda, chcąc cię zabić, a w nocy przyyda, aby cię zabil.

11. Któremum rzekł: Takowżby mąż, iakim ja jest, miał uciekać? Któż takowy, iakom ja, coby wszedłszy do kościoła, żyw został? Nie wnide.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał; ale prorocstwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobiasz i Sanballat byli przenaiełi.

13. Przeto bowiem przenaiełi był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, ażeby mi to u nich było na złe imię, czémby mi urągali.

14. Pomniży, o Boże mój! na Tobiasza i Sanballata, według takowych uczynków ich: także na Noadyją prorokinią, i na inne proroki, którzy mię straszili.

II. 15. A tak dokonany jest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia.

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przedniejszych z Iudy listy swe często posyłał do Tobiasza, także od Tobiasza przychodzili do nich.

18. Bo wiele ich było w Iudzie, co się z nim przysięgli, gdyż on był zięciem Sechaniasza, syna Arachowego; a Iochanan, syn iego, pojął był córkę Mesullama, syna Barachaszowego.

19. Nadto i dobroczynność iego opowiadali przedemną, i słowa moje odnosili mu; a listy posyłał Tobiasz, aby mię straszyl.

ROZDZIAŁ VII.

I. Nehemiasz dla bliskich nieprzyjaciół miasta strażą osadza 1—4. II. Poczet ludu, który się nawrócił z Babilonu 5—69. III. dary od przedniejszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70—73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawilem wrota, i postanowieni byli o dzwierni, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananiemu, bratu memu, i Chananiaszowi, staroście zamku Ieruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i bojący się Boga nad wiele innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwierają bram Ieruzalemskich, aż ogrzeie słońce; a gdy ci, co tu stawaia, zamkną bramę, opatrzyć ją. A tak postanowiłem straż z obywatelów Ieruzalemskich, każdego na straży iego, i każdego na przeciwko domowi iego.

4. A miasto było szerokie, i wielkie; ale ludu mało w murach iego, a ieszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg mój do serca mego, abym zebrał przedniejsze, i przełożone, i lud, aby byli obliczeni podług rodzaju. I znalazłem księgi rodu tych, którzy się tu nypierwéy przyprowadzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cić są ludzie onéy krainy, którzy wyszli z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, król Babiloński; a wrócił się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli * z Zorobabelem, z Iesuzą, Nehemiaszem, Azaryaszem, Rahamiaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misperetem, Bigwaiem, Nechumem, Baaną. * 1 Ezdr. 2, 2.

8. A poczet mężów ludu Izraelskiego taki jest: Synów Farosowych dwa tysiące, sto, i siedmdziesiąt i dwa;

8. Synów Sefatyaszowych trzy siedmdziesiąt i dwa;

10. Synów Arachowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa;

11. Synów Pachatmoabowych, synów Iesui, i Ioabowych dwa tysiące, ośm set i ośmnaście;

12. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

13. Synów Zattuowych ośm set, czterdzieści i pięć;

14. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;
15. Synów Binnuiowych sześć set, czterdzieści i ośm;
16. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i ośm;
17. Synów Azgadowych dwa tysiące, trzy sta, dwadzieścia i dwaj;
18. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm;
19. Bynów Bigwaiowych dwa tysiące, sześćdziesiąt i siedm;
20. Synów Adynowych sześć set, pięćdziesiąt i pięć;
21. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i ośm;
22. Synów Hasumowych trzy sta, dwadzieścia i ośm;
23. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i czterey;
24. Synów Charyfowych sto, i dwa-nastcie;
25. Synów z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.
26. Mężów z Betlehemu i Netofatu sto, ośmdziesiąt i ośm;
27. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;
28. Mężów z Bet Azmawetu czterdzieści i dwaj;
29. Mężów z Karyatyarymu, z Kafiry i z Beerotu siedm set, czterdzieści i trzcy;
30. Mężów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;
31. Mężów z Machmas sto, i dwadzieścia i dwaj,
32. Mężów z Bethela i z Hay sto, dwadzieścia i trzcy;
33. Mężów z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dwaj.
34. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterey;
35. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;
36. Synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;
37. Synów Łodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, i dwadzieścia i ieden.
38. Synów Senaa trzy tysiące, dziewięć set, i trzydzieści.
39. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzcy;
40. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwaj;
41. Synów Passurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;
42. Synów Harymowych tysiąc, i siedmnaście;
43. Lewitów: Synów Iesuego, i Kadmielowych, synów Hodowiaszowych siedmdziesiąt i czterey.
44. Spiewaków: Synów Asafowych sto, czterdzieści i ośm.
45. Odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych sto, trzydzieści i ośm.
46. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,
47. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,
48. Synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaia,
49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachera,
50. Synów Raiasza, synów Rezyna, synów Nekoda,
51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha,
52. Synów Besaia, synów Mechynima, synów Nefusesyma,
53. Synów Bakkuka, synów Chakufa, synów Charchura,
54. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,
55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,
56. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,
57. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferata, synów Peruda,
58. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,
59. Synów Sefatyasza, synów Chatyła, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona:
60. Wszystkich Netyneyczyków i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwaj.
61. A cię są, którzy wyszli z Telmelachu i z Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu ojców swoich i nasienia swego, ieżli z Izraela byli.
62. Synów Delaiaszowych, synów

Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, czterdzieści i dwa.

63. A z kapłanów synowie Hoba-iowi, synowie Kozowi, synowie Barsy-laiego; który był poiął z córek Barsy-laia Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.

64. Ci szukali opisanego swego, wy-wodząc ród swój, ale nie znaleźli; prze-toż zrzuceni są z kapłaństwa.

65. I zakazał im Tyrsata, aby nie iedli z rzeczy najświętszych, ażby po-wstał kapłan z Urym i z Tummim.

66. Wszystkiego zgromadzenia w iednym poczcie było czterdzieści ty-sięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześć-dziesiąt;

67. Oprócz sług ich i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście, i czterdzieści i pięć.

68. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzie-sci i pięć.

69. Wielbłądów cztery sta, trzydzie-ści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

III. 70. A niektórzy przednieysi z domów oycowskich dawali na robotę. Tyrsata * dał do skarbu złota tysiąc łótów, czasz pięćdziesiąt, szat kapłań-skich pięć set, i trzydzieści.

* Niżej rozdz. 8, w. 9.

71. Niektórzy też z przedniejszych domów oycowskich dali do skarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy łó-tów, a srebra grzywien dwa tysiące i dwieście.

72. A co dał inszy lud, było złota dwadzieścia tysięcy łótów, a srebra dwa tysiące grzywien, a szat kapłańskich sześćdziesiąt i siedm.

73. A tak osiedli kapłani i Lewito-wie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud po-spolity, i Netyneycyzy, i wszystek Izrael miasta swoje. A gdy nastał mie-siąc siódmy, byli synowie Izraelscy w mieściech swoich.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Ezdrasz zakon Boży przed ludem głośno czyta 1—8. II. Lud słysząc go, bardzo się smęci, lecz go Ezdrasz z Nehemiaszem cieszą. 9—12. III. Zatym święto namiotów z weselem obchodzą 13—18.

Zebrał się tedy wszystek lud iedno-

staynie na ulicę, która jest przed bra-mą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nau-czonego w piśmie, aby przyniósł księgi zakonu Moyżeszowego, który był przy-kazał Pan Izraelowi.

2. Tedy przyniósł Ezdrasz kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby ro-zumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwszego, miesiąca siódmego.

3. I czytał w nim na onéy ulicy, która jest przed * bramą wodną, od po-ranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu. * Nehem. 3, 26.

4. I stanął Ezdrasz nauczony w pi-śmie na kazalnicy, którą byli zgotowali na to, a podle niego stał Matytasz, i Sema, i Ananiasz, i Uryasz, i Helkiasz, i Maasyasz, po prawéy ręce iego, a po lewéy ręce iego Fedaiasz, i Misael, i Malchysz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyasz, i Mesullam.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżéy niż wszystek lud; a gdy ie otwo-rzył, wszystek lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz Panu, Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał: Amen! Amen! podnosząc ręce swoje; a nachyliwszy głowy, kłaniali się Panu twarzą ku ziemi.

7. Także i Iesua, i Bani, i Serebiasz, Iamin, Chakub, Sabetay, Hodyasz, Maasyasz, Kielita, Azaryasz, Iozabad, Chanan, Felaiasz, i Lewitowie nauczali ludu zakonu, a lud stał na mieyscu swém.

8. Bo czytali w księgach zakonu Bo-żego wyraźnie, a wykładając zmysł objaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatym Nehemiasz (ten jest Tyrsata) i Ezdrasz kapłan, nauczony w piśmie, i Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony jest Panu, Bogu wa-szemu, nie smęćciez się, ani płaczie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźciez, iedzciez rzeczy tłuste, a pycie napóy słodki, a posyłajcie cząstki tym, którzy sobie nie nie nagotowali; albowiem święty jest dzień Panu naszemu. Przetoż się nie

frasycie; albowiem wesele Pańskie jest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież, bo dzień święty jest, a nie smęćcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby iedli i pili, i aby innym części poślali. I weselili się bardzo, przeto że zrozumieli słowa, których ich nauczano.

III. 13. Potym zebrali się dnia drugiego przednieysi domów oycowskich ze wszystkiego ludu, kapłani i Lewitowie, do Ezdrasza nauczzonego w piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisano w zakonie, że rozkazał Pan przez * Moyżesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkach w święto uroczyste miesiąca siódmego;

* 2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23, 34. 5 Moy. 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich mieściech ich, i w Ieruzalemie, mówiąc: Wynidźcie na górę, a nanoście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, iako jest napisano.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanośli i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnój, i na ulicy bramy Efraimowej.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wróciło z niewoli, i mieszkali w kuczkach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Iozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego;) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień, od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia ósmego było zgromadzenie według zwyczaju.

ROZDZIAŁ IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzechy uznawa, i lawną pokutę czyni 1—3. II. Modlitwa ich, w której dobrodziejstwa Boże wysławiała, 4—15. III. Sami siebie obwiniała 16—18. IV. Miłosierdzie Pańskie opowiadała, 19—31. V. I aby Bóg gniew swój i karanie od nich odwrócił, proszą 32—38.

Potym dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i posłci w worzech, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanawszy wyznawali grzechy swe i nieprawości oyców swych.

3. I powstali na mieyscach swych, a czytali księgi zakonu Pana, Boga swego, cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniali się Panu Bogu swemu.

II. 4. Zatym stanęli na stopniach Lewitów Iesua i Bani, Kadmiel, Sebaniasz, Bunni, Serebiasz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Iesua, i Kadmiel, Bani, Hasabneiasz, Serebiasz, Odyiasz, Sebaniasz, Petachyasz: Wstańcie, błogosławcie Panu, Bogu waszemu, od wieku aż na wieki, a niech błogosławią imieniowi twojemu chwalebnemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, Panie! sam, ty sam, tyś uczynił * niebo, nieba niebios, i wszystko wojsko ich, ziemię, i wszystko, co jest na nię, morza, i wszystko, co w nich jest, a ty obżywiasz to wszystko; a wojska niebieskie tobie się kłaniają.

* 1 Moy. 1, 1.

7. Tyś jest, Panie Boże! któryś wybrał Abrama, a wywiodłeś go z Ur Chaldejskiego, i dałeś mu † imię Abraham.

* 1 Moy. 11, 31. 32. r. 12, 1. † 1 Moy. 17, 5.

8. I znalazłeś serce iego * wierne przed obliczem twoim, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananeyczyka, Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Ferezyczyka, i Iebuzyczyka, i Giergiezyczyka, że ią dasz † nasieniu iego, i ziszcisz słowa twoje; boś ty sprawiedliwy.

* 1 Moy. 15, 6. † 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Weyrzałeś zaiste na * utrapienie oyców naszych w Egipcie, a woła-

nie ich wysłuchałeś nad morzem czerwonym.
* 2 Moy. 3, 7. r. 14, 13.

10. A pokazałeś znaki * i cuda na Faraonie, i na wszystkich sługach jego, i na wszystkim ludu ziemi jego; boś poznał, że sobie hardzie postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje.
* 2 Moy. r. 7. r. 8. r. 9. r. 10. r. 11. r. 12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrzodek morza посуsy; a te, którzy ie gonili, wrzuciłeś w głębokości, iako kamień w wody gwałtowne.
* 2 Moy. 14, 21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ie * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iść mieli.
* 2 Moy. 13, 21.

13. Potymes na górę Synai zstąpił, i mówiłeś do nich z nieba, * a dałeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre.
* 2 Moy. 19, 20. r. 20, 11.

14. I sabbat twój święty oznaymiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Moyżesza, sługę twego.

15. Dales im też chleb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiódł w pragnieniu ich, * a rozkazałeś im, aby szli, i posiadli ziemię, o którąś podniósł rękę twą, że im ją dasz.
* 2 Moy. 16, 14. r. 17, 6. 4 Moy. 20, 9. 11.

III. 16. Ale oni i oycowie nasi hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swój, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoie, któreś czynił przy nich; ale zatwardziwszy kark swój postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolę swoją w uporze swoim. Lecz ty, o Boże † miłościwy, laskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuściłeś ich.
* 4 Moy. 14, 4. † 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18.

18. Nawet gdy sobie uczynili cielca ulanego, * a mówili: Ten jest Bóg twój, który cie wywiódł z ziemi Egipskiej, i dopuścili się bluźnierstw wielkich,
* 2 Moy. 32, 1. 2. 3. 4.

IV. 19. Ty jednak dla litości twoich wielkich nie opuściłeś ich na puszczy; stęp * obłokowy nie odstąpił od nich

we dnie, prowadząc ie w drodze, ani stęp ognisty w nocy, oświecając ie, i drogę, którą iść mieli.
* 2 Moy. 13, 22. r. 40, 38.

20. Nadto ducha twoiego dobrego dałeś im, aby ie uczył, i * manny twoiej nie odiałeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich. * 4 Moy. 11, 17. Ioz. 5, 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ie na puszczy; na niczém im nie schodziło, szaty ich nie † zwiotszały, i nogi ich nie napuchły.
* 5 Moy. 2, 7. † 5 Moy. 8, 4.

22. I podałeś im królestwa i narody, któreś rozegnał po kątach, tak że posiadli ziemię Sehonową, i ziemię króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, króla Bazańskiego.

23. A syny ich rozmnożyłeś iako gwiazdy niebieskie, i wwiódłeś ie do ziemi, o którejś mawiał oycom ich, że wnudą i posiedą ją.

24. Bo przyszedłszy synowie ich posiadli tę ziemię, gdyż poniżył przed nimi obywatele onój ziemi, Chananeyczyki, i podałeś ie w ręce ich, i króle ich, i narody onój ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swojej.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i posiadli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzajnych bardzo wiele; a iedli, i byli nasyceni, i otyli, i oplywali w rozkoszy z dobroci twojej wielkiej.

26. Ale gdy cie rozdrażnili, i stali się odpornymi, zarzuciwszy zakon twój w tył swój, a proroki twoie pobili, którzy się oświadczaali przed nimi, aby ie nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podałeś * ie w ręce nieprzyjaciółom ich, którzy ie ztrąpili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawiciele, którzy ie wybawiali z rąk nieprzyjaciół ich.
* Sędz. 2, 14. r. 3, 1.

28. Wtym, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoją; przetoż opuściłeś ie w ręce nieprzyjaciół ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, i wy-

bawiłeś ie według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczales się przed nimi, abyś ie nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a niesłuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylając ramion swych, kark swój zatwardzili, i nie słuchali.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Galat. 3, 12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczając * się przed nimi duchem twym przez proroki twoie; a gdy nie słuchali, podałeś ie w ręce narodów onych ziem.

* 2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 16.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na króle nasze, na książęta nasze, i na kapłany nasze, i na proroki nasze, i na oycy nasze, i na wszystek lud twój, ode dni królów Assyryjskich aż do dnia tego;

33. Acześ ty iest * sprawiedliwy we wszystkiém tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili. * 5 Moy. 32, 4. Dan. 9, 14.

34. I królowie nasi, książęta nasze, kapłani nasi, i oycowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, które miś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twoiej wielkiej, którąś im pokazał, i w ziemi przestronnej i tłustej, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał oycóm naszym, aby iedli owoc iéy, i dobra iéy, otośmy niewolnikami w niéy.

37. Inż urodzaie swoje obfite wyda wa królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panują nad ciałą naszymi, i nad bydem naszym według woli swéy, tak żeśmy w wielkiém uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkiém czynimy mocne przymierze, i zapisuujemy ie, które pieczętują książęta nasze, Lewitowie nasi, i kapłani nasi.

ROZDZIAŁ X.

I. Liczba przedniejszych z ądu, za których powodem odnowione było przymierze z Bogiem 1—27. II. Sposób potwierdzenia tego przymierza, i obowiązki przy nim uczynione 28—39.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemiasz, * Tyrsata, syn Hachaliaszów, i Sedekiasz, * Nehem. 9, 38.

2. Saraiasz, Azaryasz, Ieremiasz,
3. Passur, Amaryasz, Malchiasz,
4. Hattus, Sebaniasz, Malluch,
5. Harym, Meremet, Obadyasz,
6. Daniel, Ginneton, Baruch,
7. Mesullam, Abiasz, Miamin,
8. Maazyasz, Bilgay, Semaiasz. Ci byli kapłani.

9. A Lewitowie byli: Iesua, syn Azaniaszów, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;

10. Bracia téż ich: Sebaniasz, Odyiasz, Kielita, Feleiasz, Chanan,
11. Micha, Rechob, Hasabiasz,
12. Zachur, Serebiasz, Sebaniasz,
13. Odyasz, Bani, Beninu.
14. Przedniejsi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elam, Zattu, Bani.

15. Bunni, Azgad, Bebay,
16. Adoniasz, Bygway, Adyn,
17. Ater, Ezechyasza, Azur,
18. Chodyasz, Hasum, Besay,
19. Haryf, Anatot, Nebay,
20. Magpiasz, Mesullam, Chesyr,
21. Mesezabel, Sadok, Iaddua,
22. Pelatyasz, Chanan, Anaiasz,
23. Ozeasz, Hananiasz, Hasub,
24. Halloches, Pilcha, Sobek,
25. Rehum, Hasabna, Maaseiasz,
26. I Achyasza, Chanan, Anan,
27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netyneyczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umiętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z bracią swą, i z przedniejszymi ich przychodzili, obowiązuąc się przekłętą i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym, który iest podany przez * Moy-

żesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, i sądy jego, i ustawy jego;

* 1an. 1, 17.

30. A że nie damy córek naszych narodom onéy * ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

31. Ani od narodów onéy ziemi, którzyby nam przynosili iakie towary, albo iakie zboże w dzień sabbatu * na przeday, brać od nich będziemy w sabbat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siódmego † siania roli i wyciągania wszelakiego długu.

* 2 Moy. 34, 21. 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 5, 12.
† 2 Moy. 28, 10. 3 Moy. 25, 4. 5 Moy. 15, 1.

32. Postanowiliśmy téż między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciéy części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na * ofiarę ustawiczną, i na całopalenia ustawiczne w sabbaty, w pierwsze dni miesiąca, w † święta uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzech ku oczyszczeniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

* 4 Moy. 28, 5. † 4 Moy. 28, 3.

34. Rzuciliśmy téż losy około noszenia drew między kapłany, Lewity, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów oyców naszych, na czasy naznaczone, od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu Pana, Boga naszego, iako iest napisano w zakonie.

* 3 Moy. 6, 9—12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemi naszéy, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa, od roku do roku, do domu Pańskiego.

* 2 Moy. 23, 19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, iako napisano * w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego kapłanom służącym w domu Boga naszego.

* 2 Moy. 13, 2. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17.

37. Nadto pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżéy, aby przynosili kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę † ziemi naszéy Lewitom; a ciż Lewitowie wybierać będą tę dzie-

sięcinę we wszystkich mieściech robot naszych.

* 3 Moy. 23, 17. 4 Moy. 15, 19. r. 18, 12. 5 Moy. 18, 4.
† 4 Moy. 18, 24.

38. A będzie kapłan, syn Aaronów, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a * Lewitowie wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy.

* 4 Moy. 18, 26.

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego, ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżéy, gdzie są naczynia świątynicy, i kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

Z każdego dziesiątku lednego, coby mieszkał w Ieruzalemie, przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast Iudzkich naznaczeni.

Mieszkali tedy przednieysi z ludu w Ieruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Ieruzalemie, mieście świętém, a dziewięć części w innych mieściech.

2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Ieruzalemie.

3. A ciż są przednieysi onéy krainy, którzy mieszkali w Ieruzalemie, (A w inszych mieściech Iudzkich mieszkał każdy w osiadłości swoiéy, i w mieściech swych, Izraelczycy, kapłani, i Lewitowie, i Netyneyczycy, i * synowie sług Salomonowych.)

* Nehem. 7, 60.

4. A tak w Ieruzalemie mieszkali niektórzy z synów Iudowych i z synów Benjaminowych. Z synów Iudowych: Ataiasz, syn Uzyasza, syna Zacharyaszowego, syna Amaryaszowego, syna Sefatyaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;

5. Także Maaseiasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasaiaszowego, syna Hadaiaszowego, syna Ioia-rybowego, syna Zacharyaszowego, syna Sylończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkających w Ieruzalemie, cztery sta, sześćdziesiąt i ośm mężów dużych.

7. A synowie Benjaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Ioedowego,

syna Fadaiaszowego, syna Kolaiaszowego, syna Maaseiaszowego, syna Ityelowego, syna Izaiaszowego;

8. A po nim Gabay, Sallay, wszystkich dziewięć set, dwadzieścia i ośm.

9. I Ioel, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Iuda, syn Senua, nad miastem wtóry.

10. Z kapłanów mieszkali Iedaiasz, syn Ioiarybów, i Iachyn;

11. Seraiasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadakowego, syna Meraiotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bożym.

12. A braci ich, którzy odprawowali roboty domowe, ośm set, dwadzieścia i dwa; i Adaiasz, syn Ierohama, syna Pelaliazowego, syna Amsego, syna Zacharyaszowego, syna Passurowego, syna Malchyzaszowego.

13. A braci iego przedniejszych z domów oycowskich dwieście, czterdzieści i dwa; i Amasesay, syn Asareli, syna Achzaiowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych, sto, dwadzieścia i ośm, i przełożony nad nimi Zabdyel, syn Giedolimów.

15. A z Lewitów Semeiasz, syn Hasaby, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, syna Bunni.

16. A Sabbathay i Iozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym, a cię byli z przedniejszych Lewitów.

17. A Mataniasz, syn Michasa, syna Zabadyaszowego, syna Asafowego, był przedniejszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie; a Bakkukiasz wtóry z braci iego, i Abda, syn Sammuy, syna Galilowego, syna Iedytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętém dwieście, osmdziesiąt i czteréy.

19. A z odzwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach, sto siedmdziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z kapłanów, z Lewitów, mieszkali we wszystkich mieściech Iudskich, każdy w dziedzictwie swoim.

21. Ale Netyneyczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gispa byli nad Netyneyczkami.

22. A przełożony nad Lewitami w

Ieruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24. A Petachyasz, syn Mesezabelów, z synów Zachara, syna Iudowego, był na miejscu królewskiem w każdéy sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Iudowych mieszkali w Karyat Arbie i we wsiach iego, i w Dybon i we wsiach iego, i w Iekabseel i we wsiach iego;

26. I w Iesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach iego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach iego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Ierymut;

30. W Zanoe, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach iego; a w Aseku i we wsiach iego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Benjaminowi z Gabaa mieszkali w Machmas, i w Haiu, i w Bethel i we wsiach iego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anania;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieślników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w dzialech Iudskich i Beniamitskich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rodzaj i następowanie najwyższych kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra wielkiego 1—26.
II. Murów miejskich poświęcenié 27—43. III. a dozory skarbów kościelnych 44—47.

A cię są kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtielowym, i z Iesua: Sereiasz, Ieremiasz, Ezdrasz,

2. Amaryasz, Malluch, Hattus,

3. Sechaniasz, Rehum, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoy, Abiasz;

5. Miamin, Maadyasz, Bilgal,

6. Semaiasz, i Ioiaryb, Iedaiasz,

7. Sallu, Amok, Helkiasz, Iedaiasz. Cię byli przedniejsi z kapłanów i z braci swych, za dni Iesuego.

8. A Lewitowie: Iesua, Binnui, Kadmiel, Serebiasz, Iuda; Mataniasz nad pieśniami, sam i bracia jego.

9. A Bakkukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Iesua spłodził Ioakima, a Ioakim spłodził Eliasyba, a Eliasyb spłodził Ioiadę;

11. A Ioiada spłodził Ionatana, a Ionatan spłodził Iaddę.

12. A za dni Ioakima byli kapłani przedniejsi z domów oycowskich: z Seraiaszowego Meraiasz, z Ieremiaszowego Chananiaasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryaszowego Iochanan;

14. Z Melchowego Ionatan, z Sechaniaszowego Iózeł;

15. Z Harymowego Adna, z Meraiotowego Helkay;

16. Z Iddowego Zacharyasz, z Ginetowego Mesullam;

17. Z Abiaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyaszowego Piltay;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semeiaszowego Ionatan;

19. A z Ioiarybowego Mattenay, z Iedaiaszowego Uzy;

20. Z Sallaiowego Kalay, z Amokowego Heber;

21. Z Helkiaszowego Hasabiasz, z Iedaiaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliasyba, Ioiady, i Iochanana, i Iaddęgo opisani są, którzy byli przedniejszymi z domów oycowskich; także i kapłani aż do królestwa Daryusza, króla Perckiego.

23. Synowie mówię Lewi, przedniejsi z domów oycowskich, zapisani są w księgach kroniki aż do dni Iochanana, syna Eliasybowego.

24. Przedniejsi mówię z Lewitów byli Hasabiasz, Serebiasz, i Iesua, syn Kadmielów, i bracia ich przeciwko nim, ku chwaleńiu i wystawianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Mataniasz, i Bakkukiasz, Obadyasz, Mesullam, Talmon, Akkub, byli

stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cię byli za dni Ioakima, syna Iesuego, syna Iozedekowego, i za dni Nehemiasza wodza, i Ezdrasza kapłana, nauczzonego w piśmie.

11. 27. A przy poświęcaniu muru Ieruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich mieysc ich, aby ie przywiezdziono do Ieruzalemu, żeby wykonali poświęcania i wesela, a to z wystawianiem i z śpiewaniem, z cymbalami, z lutniami, i z cytrami.

28. Przetóż zgromadzeni są synowie śpiewaków, i z równin około Ieruzalemu, i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pól Gieba, i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Ieruzalemu.

30. A oczyściwszy się kapłani i Lewitowie, oczyścili téż lud, i bramy, i mur.

31. Zatymem rozkazał wstąpić książętom Iudskim na mur, i postawiłem dwa hufy wielkie chwalących, z których iedni szli na prawą od wyższej strony muru ku bramie gnoiowéy.

32. A za nimi szedł Hozaiasz, i połowa książąt Iudskich;

33. Także Azaryasz, Ezdrasz, i Mesullam,

34. Iuda, i Benjamin, i Semeiasz, i Ieremiasz.

35. Potym niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyasz, syn Ionatana, syna Semeiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michaiaszowego, syna Zachurowego, syna Asafowego;

36. A bracia jego Semeiasz, i Asarel, Milalay, Gilalay, Maay, Netaneel, i Iuda, Chanani, z instrumentami muzyckimi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz, nauczony w piśmie, przed nimi.

37. Potym ku bramie żródła, która przeciwko nim była, wstępowali po wschodzie miasta Dawidowego, któredy chodzą na mur, a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnéy na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ia za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannurym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie

staréy, i ku bramie rybnéy, i wieży Chananeel, i wieży Mea, aż do bramy owczéy. I stanęły u bramy straży.

40. Potym stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ia i polowa przelożonych ze mną.

41. Także kapłani: Eliakim, Maaseiasz, Miniamin, Michaiasz, Elienay, Zacharyasz, Chananiaasz, z trąbami;

42. I Maazyasz, i Semeiasz, i Eliazar, i Uzy, i Iochanan, i Malchyzasz, i Elam, i Ézer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyzasz, przelożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się: albowiem Bóg rozweselił ie był weselem wielkiém, tak iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Ieruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani téż są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin; aby zgromadzali do nich z pól mieyskich działy, zakonem warowane kapłanom i Lewitom; bo się weselił Iuda z kapłanów i z Lewitów tam stojących;

45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyszciania, i śpiewaków, i odźwiernych, według rozkazania Dawida i Salomona, syna † iego.

* 4 Moy. 9, 19. † 1 Kron. 23, 24.

46. Bo za dni Dawida i Asafa byli postanowieni z starodawna przelożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetoż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemiasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym.

* 4 Moy. 13, 26.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Cudzoziemce lud Boży od siebie wyłącza 1—3. II. Nehemiasz dary Tobiasza Samarytana z komory kościelney wyrzucił, i tam święte naczynia wniósł 4—9. III. Urząd strofule, który nie dojrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawił 10—14. IV. Sabbatu gwałcie srodze zakazuje 15—23. V. Surowie strofule Żydy, którzy znowu z obcego narodu żony pozynowali 23—31.

Onegoż dnia czytano w księgach Moysesowych, tak, iż lud słyszał. I znalaziono w nich * napisano, że nie miał wchodzić Ammonitezyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego, aż na wieki;

* 5 Moy. 23, 3.

2. Przeto iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem namięli * przeciwko nim Balaama, aby ie przeklinał; ale obrócił † Bóg nasz ono przekłęstwo w błogosławieństwo.

* Ioz. 24, 9. 4 Moy. 22, 5. † 4 Moy. 23, 7—10.

3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystkich lud spopolity od Izraela.

II. 4. Ale się przedtym Eliasyb kapłan, przelożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobiaszem;

5. I zbudował mu gmach wielki, kiedy przedtym odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżéy, opatrzenie Lewitom, * i śpiewakom, i odźwiernym, także ofiary podnoszone kapłańskie.

* 4 Moy. 18, 21.

6. Ale przy tém wszystkiém nie byłem w Ieruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artaksersesa, króla Babilońskiego, przyszedłem do króla, a po wyjsciu kilku lat uprosiłem się u króla.

7. A gdym przyszedł do Ieruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Eliasyb kwoli Tobiaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobiaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniosłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nadtom się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swoiéy.

11. Przetoż zgromiłem przelożone, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ie, postawiłem ie na mieyscach ich.

12. A wszystek Iuda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżéy oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbie nad skarbami: Selemiasza kapłana, i Sadona nauczonego w piśmie, i Fadaiasza z Lewitów, a przy nich Hanana, syna Zachurowego, syna Mataniaszowego, bo ie za wierne miano; a ich powinność była, działy rozdawać braciom swym.

14. Wspomnij na mię, o Boże mój! dla tego, a nie wymazuy dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach jego.

IV. 15. W oneż dni widziałem w Iudzie tłoczące prasy w sabbat, i noszące snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszące do Ieruzalemu w dzień sabbatu, i zgromilem ie onegoż dnia, którego przedawali żywność.

16. Także Tyryyczycy, którzy mieszkali w niem, przynosili ryby, i rozmaite towary, a przedawali w sabbat synom Iuda, i w Ieruzalemie.

17. Przezołem zgromił przełożone w ludzie, mówiąc do nich: Cóż to iest za nieprawość, której się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabbatu?

* 2 Moy. 20, 8. 3 Moy. 19, 30.

18. Izali nie toż czynili oycowie wasi, przez co Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabbat.

19. A gdy okrył cień bramy Ieruzalemskie przed Sabbatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwarzać, aż po sabbacie; a niektóre z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabbatu.

20. Przezoż zostali przez noc kupcy, i przedawający towary rozmaite przed miastem Ieruzalemskiem, raz i drugi.

21. Przeciwno którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc w murem? Uczynieli to więcey, ściągnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabbat.

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedłszy strzegli bram, i święcili dzień sabbatu. I dlatego wspomnij na mię, o Boże mój! a bądź

mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach uyrzałem też Żydy, którzy sobie poięli żony Azotyckie, Ammonickie, Moabskie.

24. A synowie ich na poły mówili po Azotycku, nie umiejąc mówić po Żydowsku, ale według języka swego narodu.

25. Przezołem ie zgromił, i przeklinałem ie, i biłem niektóre z nich, a rwałem ie za włosy, i poprzysiągłem ie przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, król * Izraelski? choć między wielą narodów nie było króla † iemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak że go Bóg postanowił królem nad wszystkim Izraelem, przecię i tego przywiódł niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

* 1 Król. 11, 3. 4. † 1 Król. 3, 13. 2 Kron. 1, 12.

27. A wam izali pozwolimy, żebyście się dopuszczali téy wielkiéy złości, a występowali przeciwko Bogu naszemu, poymniąc żony cudzoziemskie?

28. Lecz ieden z synów Ioiady, syna Eliaszyba, kapłana naywyższego, był zięciem Sanballata Horończyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomnijże na to, o Boże mój! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitską.

30. Przezołem ie oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządki kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy iego,

31. I ku noszeniu drew do ofiar czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomnijże na mię, Boże mój! ku dobremu.

Księgi Estery.

ROZDZIAŁ I.

I. Król Asverus wielmożność swoją książętom i Indowi, długo je częstując, okazuje 1—8. II. Królowa Wasty na królewskie rozkazanie na ucztę stawić się nie chce 9—12. III. Zkąd ją król, naradziwszy się ze swymi, porzucił, i żony, aby mężom poslušne były, rozkazał 13—22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Asverus królował od Indyi aż do Murzynskiéy ziemi, nad stem i dwudziestą i siedmią krain.)

2. Że za onych dni, gdy siedział król Asverus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołeczném,

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkie książęta swoje, i sługi swoje, na hetmany z Persów i z Medów, na przełożone i na starosty onych krain,

4. Pokazując bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobę wielmożności swoiéy przez wiele dni, mianowicie przez sto i osmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił król na wszystek lud, cogokolwiek było w Susan, w mieście stołeczném, od największego aż do najmniejszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hyacynthowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kolcach srebrnych, i na słupach marmurowych; łoża złote i srebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryowém, i socharowém.

7. A napóy dawano w naczyniu złotém, a to w naczyniu co raz inném, i wina królewskiego dostatkiem, iako przystało na króla.

8. Ale do picia, według ustawy, nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał król wszystkim rządcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty téż królowa sprawiła ucztę na białęglowy w domu królewskim króla Aswerusa.

10. A dnia siódmego, gdy sobie król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta,

Zetara, i Charchasa, do siedmi komorników, którzy służyli przed obliczem króla Aswerusa,

11. Aby przywiedli Wasty królową przed oblicze królewskie w koronie królewskiéy, chcąc pokazać narodom i książętom piękność iéy; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała królowa Wasty przyść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez komorniki. Przetoż rozgniewał się król bardzo, a gniew iego zapalił się nim.

III. 13. Tedy rzekł król do mędrców, rozumiejących czasy: (bo taki był zwyczaj przedkładać sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;

14. A naybliższymi iego byli Char-sena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszém miejscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z królową Wasty, przeto iż nie uczyniła rozkazania króla Aswerusa, opowiedzianego przez komorniki?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed królem i książętą: Nie przeciwko królowi samemu wystąpiła Wasty królowa, ale przeciwko wszystkim książętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy się ta sprawa królowéy doniesie do wszystkich niewiast, znieważą sobie mężé swoje w oczach swoich, i rzeką: Król Asverus rozkazał przywieść Wasty królową przed oblicze swoie, a nie przyszła.

18. Owszem dzisiaj toż rzeką księżny Perskie i Medskie, (które słyssały postępek królowéy) wszystkim książętom królewskim, a będzie dosyć wzgardy i waśni.

19. Przetoż, iezli się za dobre widzi królowi, niech wynidzie wyrok królewski od oblicza iego, a niech będzie wpisana między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi:

Że nie chciała przyjsć Wasty przed obliczność króla Aswerusa, przetoż królestwo iéy da król innéy, lepszéy niż ona.

20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkiém królestwie swoiém, iako wielkie iest, tedy wszystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim, od wielkiego aż do małego.

21. I podobała się ta rada królowi i księżtom. I uczynił król według rady Memuchanowéy;

22. A rozesłał listy do wszystkich krain królewskich, do każdéy krainy pismem iéy własném, i do każdego narodu ięzykiem iego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano ięzykiem każdego narodu.

ROZDZIAŁ II.

I. Z panien se wszystkiego państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydówka królewską żoną została 1—16. II. Koronacyą iéy i wesele odprawiono 17—20. III. Dwu sług na śmierć królewską sprzyświeceniu Mardocheusz obławia 21—23.

To gdy się stało, a uśmierzył się gniew króla Aswerusa, wspomnił na Wasty, i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwno iéy.

2. I rzekli dworzanie królewscy, słudzy iego: Niech poszukaią królowi dziewczek, panienek piękny urody;

3. A niech postanowi król starosty po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wszystkie dzieweczki, panienki piękny urody, do Susan miasta stołecznego, do domu białychgłów, pod dozór Hegaia, komornika królewskiego, stróża białychgłów, a dali im ochędostwa ich.

4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluie miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołeczném, imieniem Mardocheusz, syn Iaira, syna Symhy, syna Cysowego, z pokolenia Benjaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Ieruzalemu z innymi poimany, którzy * byli przeniesieni z Iechoniaszem, królem ludzkim, które był zawiódł w niewolą Nabuchodonozor, król Babiloński.

* 2 Król. 24. 14.

7. Ten chował Hadassę, którą téż zwano Ester, córkę stryia swego, przeto

iż nie miała oycy, ani matki; a była panienka piękny urody, i wdzięczny twarzy, którą Mardocheusz po śmierci oycy iéy i matki iéy za córkę przyjął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok iego, i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta ztołecznego, pod dozór Hegaia, wzięto téż i Esterę do domu królewskiego pod dozór Hegaia, stróża białychgłów.

9. I podobała mu się ona dziewczeczka, a znalazła łaskę w oczach iego. Przetoż iéy zaraz kazał dać ochędostwo iéy, i dział iéy, i siedm panienek nadobnych kazał iéy dać z domu królewskiego; nadto opatrzenia iéy i panienek iéy polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznaymiła Ester ludu swego, ani rodziny swéy; albowiem iéy był Mardocheusz przykazał, aby nie oznaymowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, iakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdéy panny, aby weszła do króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niéy wszystko według prawa białychgłów przez dwanaście miesięcy: (bo się tak wypełniały dni ochędażania ich, mając się przez sześć miesięcy olejkiem z Myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnemi, i inném ochędostwem białogłowskiém.)

13. Zatym panna wchodziła do króla, a o cokolwiek rzekła, to iéy dano, aby z tém poszła z domu białogłowskiego aż do pokoju królewskiego.

14. W wieczór wchodziła, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy, komornika królewskiego, stróża założnic; nie wchodziła więcéy do króla, ale iéy się upodobała królowi, przyzywano iéy z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaila, stryia Mardocheuszowego, (który ią był sobie wziął za córkę,) aby weszła do króla, nie żądała niczego, tylko co iéy rzekł Hega, komornik królewski, stróż białychgłów.

I miała Ester łaskę w oczu wszystkich, którzy ją widzieli.

16. A tak wzięta iest Ester do króla Aswerusa, do domu iego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten iest miesiąc Tebet,) roku siódmego królowania iego.

II. 17. I rozmiłował się król Estery nad wszystkie białogłowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak iż włożył koronę królewską na głowę iéy, a uczynił ją królową miasto Wasty.

18. Nadto sprawił król ucztę wielką na wszystkie książęta swoje, i sługi swoje, to iest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak iako przystoi królowi.

19. A gdy powtóre zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiej;

20. (A Ester nie oznaymiła była narodu swego, ani ludu swego, iako iéy był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, iako gdy ją wychowywał u siebie.)

III. 21. W oneż dni, gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiej, rozgniewał się Bigtan i Teres, dwa komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali iakoby ściągnąć rękę na króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznaymił to królowéy Esterze, a Estera to oznaymiła królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadowano, znalazło się tak; i obieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed królem.

ROZDZIAŁ III.

1. Mardocheusz Hamanowi od króla wywyższonemu kłaniać się nie chce 1—4. II. Haman chce się tego zemścić, onego i wszystkie Żydy wytracić zamyśla 5. 6. III. na co téż chyttrze od króla mandatów z pieczęcią dostąpi, i one rozesał 7—15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił król Aswerus Hamana, syna Hamedatowego, Agagieczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę iego nad wszystkie książęta, które były przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiej, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał król o nim. Ale

Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przeważ rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiej, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępuiesz rozkazanie królewskie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznaymili to Hamanowi, chcąc widzieć, ieżli się ostoią słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napelniony iest Haman popędliwością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznaymiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przeważ się starał Haman, aby wytracił wszystkie Żydy, którzy byli po wszystkiém królestwie Aswerusowém, naród Mardocheuszów.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten iest miesiąc Nisan) roku dwunastego króla Aswerusa rozkazał Haman miotać Pur (to iest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten iest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do króla Aswerusa: Iest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po wszystkich krainach królestwa twego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegają; przeważ nie iest pożyteczno królowi, zaniechać ich.

9. Ieżli się tedy królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ia dziesięć tysięcy talentów srebra odważę do rąk przełożonych nad tą pracą, aby ie odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zdiął król pierścień swój z ręki swéy, i dał go Hamanowi Agagieczykowi, synowi Hamedatowemu, nieprzyjacielowi Żydowskiemu.

11. I rzekł król do Hamana: Srebroć to dartań, i ten lud, abys z nim czynił, coć się podoba.

12. Przeważ przyzwano pisarzów królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, iako był rozkazał Haman, do książąt królewskich, i do starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do het-

manów każdego narodu, do każdéj krainy według pisma iéy, i do każdego narodu według ięzyka iego. Imieniem króla Aswerusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozesłano listy przez posły do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkie Żydy, od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia iednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, (ten iest miesiąc Adar,) a korzystać ich aby rozchwycono.

14. A tać summa była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznajmiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyiechali posłowie spieszno z rozkazaniem królewskim; przybito téż wyrok w Susan, w mieście stołeczném, a król i Haman siedzieli piując; ale miasto Susan było zatrwożone.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmępony 1—3. II. o nim Esterze oznajmnie, a żeby się za Żydy do króla przyczyniła, proś 4—8. III. Czego gdy się ona dla swego niebespieczeństwa wzbrania 9—11. IV. Mardocheusz ię strofuile 12—14. V. a one z tym z ludem swym w poście do Boga się uciekałac, do króla się przyczynić obiecacie 15—17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało, rozdarał szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w porząd miasta, i wołał głosem wielkim i żalonym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wnieść w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdéj także krainie i miejscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok iego przyszedł, była wielka żałość między Żydy, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetoż przyszedłszy panny Estery, i komornicy iéy, oznajmili iéy to; i zasmęciła sie królowa bardzo, i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdjąwszy z niego wór iego. Ale ich on nie przyjął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, iednego z komorników królewskich, którego iéy był dał za służbę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę miejską, która była przed bramą królewską;

7. I oznajmił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o téj summie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni.

8. Nadto dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznajmił iéy; a żeby iéy rozkazał, aby szła do króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznajmił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskaźniac przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (maż albo białogłowa) wszedł do króla do sieni wnętrznój, nie będąc wezwany, to prawo o nim iest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął król scepter złoty, ten żyw zostanie. Ale*m* ia nie była wezwana, abym wszła do króla, iuż przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznajmiono Mardocheuszowi słowa Estery,

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemay w umyśle twoim, abyś zachowana być miała w domu królewskim mimo wszystkim Żydy.

14. Albowiem, ieżli ty tak cale milczec będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyydzie Żydom zka*d* inąd, ale ty i dom oycy twego zginiecie; a któż wie, ieżli*s* nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznajmiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkie Żydy, którzy się znajduia*ę* w Susan, a poście za mię, a nie iedziecie ani pycie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ia téż, i panny moie także, będę pościła; tedy wnidę do króla, choć to nie według prawa, a ieżli zginę, niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uszynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROZDZIAŁ V.

I. Królowa Ester na ucztę króla i z Hamanem zaprasza 1—8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gulewa, i za radą przyjaciół szubienicę nan budować każe 9—14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrzny domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A król siedział na stolicy królewskiej swoiemi w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu.

2. A gdy uyrzał król Esterę królową stojącą w sieni, znalazła łaskę w oczach jego, i wyciągnął król do Estery scepter złoty, który trzymał w ręce swę. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się końca sceptru.

3. I rzekł do nię król: Cóż ci królowa Ester? a co za proźba twoia? Choćbys też i o połowę królestwa prosiła, tedy będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Jeżeli się królowi podoba, niech przyjdzie król i Haman dzisiaj na ucztę, którą dla niego nagotowała.

5. I rzekł król: Zawołajcie co rychléy Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyszędł tedy król i Haman na onę ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potym król rzekł do Estery, napivszy się wina: Cóż za proźba twoja? a będzie dano; co za żądosc twoja? Choćbys i o połowę królestwa prosiła, będzie dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żądosc moja, i proźba moja ta iest:

8. Jeżeli znalazła łaskę w oczach królewskich, a jeżeli się królowi podoba, aby przyzwolił na proźbę moję, i wypełnił żądosc moję, aby ieszcze przyszedł król i Haman na ucztę, którą im zgotuię, a jutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoly, i z dobrą myślą; ale gdy uyrzał Haman Mardocheusza w bramie królewskięy, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napełniony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędliwością.

10. Wszakże zatrzymał sie Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyjaciół swoich, i Zeres, żony swę.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów

swych, i o wszystkiém, iako go uwielbił król, i iako go wywyższył nad inne książęta i sługi królewskie.

12. Nadto rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester królowa z królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie, a ieszcze i na jutro iestem od nię z królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nic, po-
kąd ia widzę Mardocheusza Żyda, siedzącego u bramy królewskięy.

14. I rzekła mu Zeres, żona iego, i wszyscy przyjaciele iego: Niech postawią szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano mów do króla, aby obieszono Mardocheusza na nię, a idź z królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

ROZDZIAŁ VI.

I. Król w nocy czytając kroniki, zasług Mardocheuszowych się doczytał 1—2. II. za które Mardocheusza wywyższyć kazał 3—12. III. Haman się przed swymi frasule, którzy nie dobrze mu tużają 13. 14.

Onéy nocy król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi historii pamięci godnych, i kroniki; i czytano ie przed królem.

2. I znaleźli napisano, że oznaymił Mardocheusz zdradę Bigtana i Teresa, dwu komorników królewskich z tych, którzy strzegli progę, że szukali ściągnąć rękę na króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł król: Iakięż dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, dworzanie iego: Nic za to nie odniósł.

4. I rzekł król: Któż iest wsieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrzny pałacu królewskiego, chcąc mówić z królem, aby obieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli królowi słudzy iego: Oto, Haman stoi w sieni. I rzekł król: Niech sam wnidzie.

6. I wszedł Haman. Któremu król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby chciał król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman królowi: Mężowi, którego król chce uczcić,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera król, i przywiodą ko-

nia, na którym jeźdźca król, a niech włożą koronę królewską na głowę jego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z książąt królewskich, z książąt najprzedniejszych, niech ubiorą męża onego, którego król chce uczcić, a niech go prowadzą na koniu po ulicy miejskiej, a niech wołają przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić.

10. Tedy rzekł król do Hamana: Spiesz się, weźmi szatę i konia, iakoś powiedział, a uczyn tak Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi w bramie królewskiej, a nie opuszczaj nic z tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wzięwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy wiejskiej, wołając przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić.

12. Wrócił się potym Mardocheusz do bramy królewskiej, a Haman pokwapił się do domu swego z żalością, mając głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swéy, i wszystkim przyjaciółom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędrzy jego, i Zeres, żona jego: Ponieważ z narodu Żydowskiego jest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie prężesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem jego.

14. A gdy jeszcze oni mówili z nim, oto, komornicy królewscy przyszli, a przymusili Hamana, aby szedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

ROZDZIAŁ VII.

I. Estera na drugiey uczcie królowi prosiła swą o swe ludu Żydowskiego zachowanie przedkładając 1—4. II. na Hamana tych rzeczy sprawce skarży 5—6. III. którego król na tę, którą był na Mardocheusza wystawił, szubienicy obciąść rozkazał 7—10.

A tak przyszedł król i Haman na ucztę do Estery królowéy.

2. I rzekł zasię król do Estery drugiego dnia, napiwszy się wina: Cóż za prośba twoja, królowa Ester? a będziec dano; eo za żądosc twoja? Choćbyś też i o połowę królestwa prosiła, stanie się.

3. Tedy odpowiedziała królowa Ester, i rzekła: Jeźli znalazła łaskę przed

oczyna twemi, o królu! a jeźli się królowi podoba, niech mi będzie darowany żywot mój na prośbę moję, i naród mój na żądosc moję.

4. Albowiemśmy zaprzędani, ia i naród mój, abyśmy byli wygładzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolniki i niewolnice przedani byli, milczałabym, choćby i tak ten nieprzyjaciel nasz nie mógł nagrodzić téy szkody królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział król Aswerus, i rzekł do Estery królowéy: Któż to jest? a gdzie ten jest, którego serce tak nadęte jest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż sprzeciwnik, a nieprzyjaciel najgorszy jest ten Haman. I ztrwożył się Haman przed królem i królową.

III. 7. Tedy król wstał w popędliwości swoiéy od onéy uczt, a szedł do ogrodu przy pałacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swój Estery królowéy; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od króla.

8. Potym król wrócił się z ogrodu, który był przy pałacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łożo, na którym siedziała Ester. Tedy rzekł król: Izali jeszcze i gwałt chce uczynić królowéy u mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanową nakryto.

9. Wtym rzekł Harbona, jeden z komorników, przed królem: Oto, jeszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wzwwyż na pięćdziesiąt łokci. I rzekł król: Obieście go na niéy.

10. I obieczono Hamana na onéy szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Mardocheusz od króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Żydom pozwolono, aby się nieprzyjacielom swym bronili 3—13. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14—17.

Onegoż dnia dał król Aswerus Esterze królowéy dom Hamana, nieprzyjaciela Żydowskiego; a Mardocheusz przyszedł przed króla; bo mu była oznaymita Ester, że był iéy pokrewnym.

2. Tedy zdiał król pierścień swój, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potym ieszcze Ester mówiła do króla, upadłszy u nóg niego, i płakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagieyczyka, i zamysł iego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął król na Esterę scepter złoty, a Estera wstawszy stanęła przed królem,

5. I rzekła: Ieżli się królowi podoba, a ieżlim znalazła łaskę przed obliczem iego, i ieżli się to za słuszną zda być królowi, i ieżlim ia przyjemna w oczach iego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamadata Agagieyczyka, które rozpisał na wytracenie Żydów, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem iakożbym mogła patrzeć na to złe, któreby przyszło na lud mój? albo iakobym mogła widzieć zgnienie rodziny moiéy?

7. I rzekł król Asverus do Estery królowéy, i do Mardocheusza Żyda: Otom dom Hamanów dał Esterze, a onego obieszono na szubienicy, przeto iż ściągnął rękę swoię na Żydy.

8. Wy tedy piszcie do Żydów, iako się wam podoba, imieniem królewskiém, i zapieczętuycie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskiém, i pieczętue się pierścieniem królewskim, nie może być odwołano.

9. A tak zwołano pisarzów królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten iest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisa-no wszystko, iako rozkazał Mardocheusz, do Żydów i do książąt, i do starostów, i do przelożonych nad krainami, którzy są od Indyi aż do Murzynskiéy ziemi nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdéy krainy pismem iéy, i do każdego narodu ięzykiem iego, i do Żydów pismem ich i ięzykiem ich.

10. A gdy napisał imieniem króla Asverusa, i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesłał listy przez posły, którzy ieżdżali na koniach przedkich, i na mułach młodych:

11. Iż król dał wolność Żydom, którzy byli we wszystkich mieściech, aby się zgromadzili, a zastawiali się o duszę swoię, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie woyska ludu onego, i krain tych, którzyby im gwałt czynili, dziatkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchwycili;

12. A to iednego dnia po wszystkich krainach króla Asverusa, to iest trzynastego dnia, miesiąca dwunastego, ten iest miesiąc Adar.

13. Summa tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdéy krainie, i oznaymiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomocy nad nieprzyiacioły swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy ieżdżali na koniach przedkich i na mułach, bieżeli iak nayprędzey z rozkazaniem królewskiém, a przybyty był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od króla w szacie królewskiéy hyacyntowéy i biały, i w wielkéy koronie złotéy, i w płaszczu bisiorowym, i szarłatnym; a miasto Susan weseliło i radowało się.

16. A Żydom wesła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdéy krainie, i w każdém mieście, i na wszelkiém mieyscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok iego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, ucztę, i dzień ucieszny; a wiele z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydów na nie.

RODZDZIAŁ IX.

I. Żydzi czasu naznaczonego w królestwie Asverusowém scemśeli się nad nieprzyziaciołmi swymi 1—18. II. Przeto Mardocheusz postanowił, aby co rok dni losów święcono, co i królowa Ester potwierdziła 19—32.

Potym dwunastego miesiąca, który iest miesiąc Adar, dnia trzynastego tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas rozkazania królewskiego i wyroku iego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyiaciele Żydowsy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ie mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w mieściech swych po wszystkich krai-

nach króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na te, którzy zlego ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadł strach ich na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożeni nad krainami, i książęta, i starostowie, i sprawcy robót królewskich, mieli w uczciwości Żydy; bo przypadł strach Mardocheuszów na nie.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława jego rozchodziła się po wszystkich krainach, gdyż on mąż Mardocheusz postępował, i wielkim urósł.

5. A tak pobili Żydzi wszystkie nieprzyjaciół swoje, mieczem je mordując, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzili, według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołecznym, zabili i wytracili Żydzi pięć set mężów;

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adaliasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaia, i Arydaia, i Wayzata,

10. Dziesięć synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyjaciela Żydowskiego, zabili; ale na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiocy.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskim, przed króla,

12. Rzekł król do Estery królowy: W Susan, mieście stołecznym, zabili Żydzi i wytracili pięć set mężów, i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich cóż uczynili? cóż ieszcze za prośba twoja? a będziec dana; a co ieszcze za żadość twoja? a staniec się.

* Ester. 5. 2. 6. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Ieżli się królowi podoba, niech będzie pozwolono i intro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisiejszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawieszili na szubienicy.

14. I rozkazał król, aby tak było. A tak przybity był wyrok w Susan, i obie szono dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susan, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzy sta mężów; wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiocy.

16. Inni także Żydzi, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli pokóy od nieprzyjaciół swych. Bo zabili nieprzyjaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiocy.

17. Poczęli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia ucztę i wesela.

18. Ale Żydzi, którzy byli w Susan, zebrałi się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; a odpoczynęli piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego ucztę i wesela.

II. 19. Przetoż Żydzi mieszkający po wsiach, i po miasteczkach niemurymanych, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z ucztami i z dobrą myślą, posyłając upominki ieden drugiemu.

20. Bo pisał Mardocheusz o tém, i rozesał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach króla Aswerusa, do bliskich i do dalekich,

21. Stanowiąc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok,

22. Według onych dni, w których odpoczęli Żydzi od nieprzyjaciół swoich, a miesiąca tego, który się im był obrócił z smętku w wesele, a z płaczu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztami i z weselem, ieden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłając.

23. I przyjęli to wszyscy Żydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;

24. Iako Haman, syn Hamedatów, Agagieczyk, nieprzyjaciół wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby je wytracił. *i miotał pur, to jest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich;*

25. A iako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a iako obrócone były złe zamysły jego, które był wymyślił przeciwko Żydom, na głowę jego; i iako go obieszono i syny jego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tém, i co przyszło na nie.

27. Postanowili też i przyjęli to Ży-

dowie na się, i na nasienie swoje, i na wszystkie, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według opisanja ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaju do rodzaju w każdéj krainie, i w każdym mieście. Nadto, że te dni Purym nie zaginają z pośrzodku Żydów, a pamiętka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisała téż Ester królowa, córka Abihayłowa, i Mardocheusz Żyd, ze wszelką pilnością, aby potwierdzili tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmi krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiając ich łaskawie i uprzeymie.

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, iako im ie postanowił Mardocheusz Żyd, i

Ester królowa, i iako obowiazali siebie samych, i nasienie swoje, na pamiętkę postu i narzekania ich.

32. A tak wyrok Estery potwierdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téy księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dał sobie wydać rozkazal, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, zacyzm on ludowi swemu dobrze czynił.

Potym ułożył król Aswerus podatek na ziemię swoię, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy iego, i możności iego, z opisaniem zacności Mardocheuszowéy, którą go wielmożnym uczynił król, to zapisano w księgach kronik o królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym po królu Aswerusie, i wielkim u Żydów, i zacy u mnóstwa braci swych, starając się o dobro ludu swego, i sprawując pokóy wszystkiemu narodowi swemu.

Księgi Iobowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Iob, mąż pobożny i maletny 1—5. II. od Boga przez szatana odjęciem dóbr, i dziatek kuszony 6—19. III. cierpliwie wszystko znoś, a Bogu za to dobroczęcy 20—22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Iob; a ten mąż był * doskonały, i szczery, i bojący się Boga, a odstępuiący od złego. * Ezech. 14, 14.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć set iarzm wołów, i pięć set oslic, i czeladzi bardzo wiele, tak iż on mąż był najmożniejszym nad wszystkie ludzie na wschód słońca.

4. I zchadzali się synowie iego, a sprawowali uczy, każdy w domu swym, dnia swoiego; i posyłali, a wzywali trzech siostr swoich, aby iadały i piiały z nimi.

5. A gdy wkolo obeszły dni uczy, posyłał Iob, a poświęcał ie, a wstawiając rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Iob: Podobno zgrzeszyli synowie moi, a zło-

czyli Bogu w sercach swych. Tak czyniwał Iob po one wszystkie dni.

II. 6. I stało się niektórego * dnia, gdy przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że téż przyszedł i szatan między nie. * Iob. 2, 1.

7. Tedy rzekł Pan do szatana: Zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Okrażałem ziemię, i przechadzałem * się po niéy. * 1 Piotr. 5, 8.

8. I rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłś się słudze memu Iobowi; że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, bojący się Boga, i odstępuiący od złego.

9. I odpowiedział szatan Panu i rzekł: Izaż się Boga Iob darmo boi?

10. Azażes go ty nie ogrodził, i domu iego, i wszystkiego co ma, w okolo zewsząd? Błogosławiles sprawom rąk iego, i dobytek iego rozmnożył się na ziemi;

11. Ale ściagnij tylko rękę twoię a dotknij wszystkiego, co ma: obaczysz, iżlić w oczy zlorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, wszystko co ma, iest w ręce twoię;

tylko nań nie ściągay ręki twój. I odszedł szatan od oblicza Pańskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie jego i córki jego iedli, i pili wino w domu brata swego pierworodnego:

14. Przybieżał poseł do Ioba i rzekł: Woły orały, a oślice się pasły podle nich;

15. I przypadli Sabeyczycy, i zabrali ie, a sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abym ci oznaymił.

16. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł ie; a uszedłem tylko ia, ia sam, abym ci oznaymił.

17. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldecyzy, rozsadzwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali ie, i sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abym ci oznaymił.

18. A gdy ten ieszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi, i córki twoie iedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;

19. A oto, wiatr gwałtowny przypadł od onéy strony pustyni, i uderzył na cztery węgły domu, tak że upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ia, ia sam, aby ci oznaymił.

III. 20. Tedy wstał Iob, i rozdarł płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię, uczynił Panu pokłon,

21. I rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki moiej, i nagim się zaś tamże wrócę; Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione.

* Ps. 49, 18. 1 Tym. 6, 7. Kazn. 5, 14.

22. W * tém wszystkiém nie zgrzeszył Iob, a nie przypisał Bogu nic nieprzystoynego.

* Iob. 2, 10.

ROZDZIAŁ II.

I. Iob z dopuszczenia Bożego od szatana na ciele utrapiony 1-8. II. Zony swéy urągania znosił 9. 10. III. Trzasy przytaciele jego przyszli, aby go cieszyli 11-13.

I stało się niektórego dnia, gdy przyszli synowie Boży, * aby stanęli przed Panem, przyszedł téż szatan między nie, aby stanął przed * Panem. * Iob. 1, 6.

2. Tedy rzekł Pan do szatana:

Gdzieś był, zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, a rzekł: Okrażałem ziemię, i przechodziłem się po niéy.

3. Zatem rzekł Pan do szatana: Przypatrzylżeś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczerzy, bojący się Boga, a odstępniący od złego, i który ieszcze trwa w uprzejmości swoiej; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoię;

5. Ale ściągnij tylko rękę twoię, a dotknij kości jego, i ciała jego, uyrzysz iezliżec w oczy złorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, w ręce twoiej iest; wszakże żywot jego zachoway.

7. Wszedłszy tedy szatan od oblicza Pańskiego, zaraził Ioba wrzodem złym od stopy nogi jego aż do wierzchu głowy jego;

8. Tak że wziął skorupę, aby się nią skrobał; i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona jego: A ieszczeż trwasz * w uprzejmości twoiej? Złorzecz Bogu, a umrzy.

* Mich. 7, 6. Matth. 10, 36.

10. I rzekł do niéy: Tak właśnie mówisz, iako szalone niewiasty mawiaią. Izali tylko dobre przyymować będziemy od Boga, a złego przyymować nie będziemy? W tém wszystkiém * nie zgrzeszył Iob usty swemi.

* Iob. 1, 22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzey przytaciele Iobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z mieysca swego, Elifas Temańczyk, i Bildad Suhyteczyk, i Sofar Naamatczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedłszy pożałowali go, i cieszyli go.

12. A podniosłszy oczy swoje z daleka, nie poznali go, i wyniosłszy głos swój plakali, a rozdarłszy każdy płaszcz swój miotali proch nad głowy swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagala boleść jego.

ROZDZIAŁ III.

I. Iob dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego zlorzeczy 1—10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swém, żeby odpoczywał z innymi w pokoiu 11—19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20—26.

Potym otworzył Iob usta swoje, i zlorezczył dniowi swemu.

2. I zawołał Iob, mówiąc:

3. Boday był zginął dzień, któremog się * urodził! i noc, w którą rzeczone: Począł się mężczyzna!

* Jer. 20, 14.

4. Boday się był on dzień obrócił w ciemność! By się był o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Boday go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! by go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Boday była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesięcy nie przyszła!

7. Boday noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niéy!

8. Boday ią byli przekleli, którzy przeklinają dzień, którzy są gotowi, wzruszać płacz swój!

9. Boday się były zaćmiły gwiazdy przy zmierzkanu iéy! a czekaia światła, aby się go była nie doczekała, ani nie oglądała zorzy porannéy!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczżem w żywocie * nie umarł, albo, gdym z żywota wyszedł, czemu nie zginął?

* Iob. 10, 18. Jer. 20, 17.

12. Przeczże mię piastowano na kolanach? a przeczżem ssał piersi?

13. Albowiemby teraz leżał i odpoczywał; spałbym i miałbym pokóy,

14. Z królmi i z raycami ziemi, którzy sobie budowali na mieyscach pustych;

15. Albo z książęty, którzy mieli zło to, a napelniali domy swe srebrem,

16. Albo czemu się nie stał iako martwy płód skryty? albo iako niemowiatka, które nie oglądały światłości?

17. Tam niepobożni przestawiają straszyc, i tam odpoczywają zwątleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychaia, a nie słyszą głosu trapiącego ich.

19. Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędznemu dana iest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekaia śmierci, a nie przychodzi, choć iéy pilniey szukaia, niż skarbów skrytych;

22. Którzyby się z radością weselili, płasaiąc, gdyby znaleźli grób.

23. Przecz dana iest światłość mężowi, którego droga skryta iest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam ieść, wzdychanie moje przychodzi, a rozchodzi się iako woda ryczenie moje;

25. Bo strach, któremog się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bezpieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecię na mię przyszła trwoga.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elifas Ioba z niecierpliwosci gromi, a z mizernéy kondycyi tego dowiesc usilnie, iż go Bóg za tego grzechy nawiedza, 1—11. II. Z oblawienia Bożego twierząc, że przed Bogiem nie iest czysty żaden człowiek, 12—17. III. A nawet że się i w Aniołach grzech znalazł 18—21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:

2. Ieżli będziemy mówili z tobą, nie będziez ci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczył, i ręces mdle potwierdzał.

4. Upadaiącego wspierały mowy twoie, a kolana zemdlone posilałeś.

5. A teraz, gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz sobą.

6. Azaż pobożność twoia nie była ufnoscią twoią, a uprzymość spraw twoich oczekiwaniem twoim?

7. Wspomniy proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeni?

8. Iakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali * przewrotność, toż też zasiał żęli.

* Przyp. 22, 8. Ozeasz 10, 13. Galat. 6, 7.

9. Bo tchnieniem * Bożem giną, a od ducha gniewu iego niszczeia.

* Izai. 11, 4. 2 Tessa. 2, 8. Obiaw. 2, 16.

10. Ryk lwi, i głos lwicy, i zęby lwiat wytrącaia.

11. Lew ginie, iż niema łupu, i szczenięta lwie rosproszone bywają.

II. 12. Nadto doszło mię słowo potajemnie, i poięło ucho moje cokolwiek z niego.

13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzie,

14. Ział mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moje przestraszyło.

* Dan. 10, 8.

15. A duch szedł przed twarzą moją, tak iż włosy wstały na ciele moim.

16. Staął, a nie znalazłem twarzy jego, kształt tylko iakiś był przed oczyma memi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący:

17. Izali człowiek może być sprawiedliwszy niżeli Bóg? albo mąż czystszy niż stworzyciel jego?

III. 18. Oto, w sługach jego niemasz doskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek;

* Iob. 15, 15. 2 Piotr. 2, 4

19. Daleko więcej w tych, co mieszkaią w domiach glinianych, których grunt iest na prochu, i ztarcia bywają snadniejszy niżeli mól.

20. Od poranku aż do wieczora bywają ztarcia; a iż tego nie uważają, na wieki zginą.

21. Ażaż zacność ich nie pomiia z nimi? umieraia, ale nie w mądrości.

ROZDZIAŁ V.

I. Elifasz dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguje 1—16. II. Radzi Iobowi, aby to przyznał, Bogu chwaleń dał, i przed nim się upokorzył, 17. 18. III. Tedy wybawiony będzie 19—27.

Zawołayże tedy, ieżli kto iest, coży odpowiedział? a do któregoż się z świętych obróćisz?

2. Zaiste głupiego zabiaa gniew, o prostaka umarza zawiść.

3. Iam widział głupiego, * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkaniu jego.

* Pr. 27, 25.

4. Oddaleni będą synowie jego od zbawienia, i ztarcia będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.

5. Żniwo jego głodny pożrze, i z samego ciernia wybierze ie; a polknie cherwy bogaetwa takowych.

6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.

7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, iako iskry z węgla lataia wzgóre.

8. Zaiste iabym szukał Boga, a Bogubym przełożył sprawę swoię;

9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którym liczby niemasz;

* Iob. 9, 10. Ps. 72, 18. Rzym. 11, 33.

10. Który dawa deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;

11. Który sadza pokorne * wysoko, a smętne wywyższa ku zbawieniu;

* 1 Sam. 2, 7. Ps. 113, 7.

12. Który wniwecz obraca * myśli chytrych, tak iż ręce ich nie sprawią nie skutecznego;

* Neh. 4, 15. Ps. 83, 10. Izai. 8, 10.

13. Który chwyta mądre w chytrości ich, a radę przewrotnych prędko niszczy.

* 1 Kor. 3, 19.

14. We dnie taczaią się iako w ciemnościach, a iako w nocy * macaią w południe.

* 5 Moy. 28, 29.

15. Który zachowywa ubogiego od miecza, od ust ich, i od ręki gwałtownika.

16. Mac uciśniony nadzieię; ale nieprawość stuli usta * swe.

* Ps. 107, 42.

II. 17. Oto, błogosławiony człowiek, którego Bóg karze: przetoż karaniem Wszechmocnego * nie pogardzay.

* Przyp. 8, 11. Żyd. 19, 5. Iak. 1, 12. Obiaw. 2, 19.

18. Bo on zrania * i zawięzuie; uderza, a ręce jego uzdrawiaia.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Izai. 30, 26.

III. 19. Z sześciu ucisków * wyrwie cię, a w siódmym nie tknie się ciebie złość.

* Ps. 91, 3. Przyp. 24, 16.

20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na wojnie z rąk miecza.

21. Przed biczem ięzyka ukryty będziesz, a nie ulęknieš się w spustoszeniu, gdy przyydzie.

22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.

23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoie, a okrutny zwierz polny * spokojnym ci się stawi.

* Ozeasz 2, 18.

24. I poznasz, że iest spokojny przybytek twój, i nawiedzisz mieszkanie twoie, a nie zgrzeszysz.

25. Doznasz téż, iż rozmnożone będzie nasienie twoie, a potomstwo twoie będzie iako ziele ziemi.

26. Wnidziesz w szedziwości do gro-

bu, iako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.

27. Otośmy tego doszli, że tak iest: słuchayże tego, a uważay to sam u siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iob się ukarża na swe ciężkości 1—5. II. Elifasowi, który go cioszy, naganę dawa 6. 7. III. Śmierci pragnie 8—10. IV. Niecierpliwosć swą krewkoscia człowieka okrywa 11. 12. V. Przeciw skardze Elifasowey sumnieniem się dobróm szczył 13—23. VI. A pokaranie przyjacielekie przyląc oblecute, iezliby słuszne bylo; a żeby się z nim łaskawiey obchodzili, prosł 24—30.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moje, a biedę moję pospołu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi i słów niestawa.

4. Albowiem strzały * Wszchemocnego tkwią we mnie, których iad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie. * Ps. 38, 3.

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoią?

6. II. Izali może być iedzona rzecz niesmaczna bez soli? albo iestli iaki smak w białku iaiowym?

7. Czego się przedtym nie chciała dotknąć dusza moia, to teraz iest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodayże się spełniła proźba moia! Niechże mi Bóg da, czego oczekiwam!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoię!

10. Bo mam ieszcze pociechę swoię, (chociaz palam w boleści, a Bóg mi nie folguie) żem nie tail słów Świętego.

IV. 11. Cóż iest za moc moia, abym potwał? albo co za koniec mój, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moia? albo ciało moje miedziane?

V. 13. Aż obrony moięy niemasz przy mnie? aż rozsądek oddalony odemnie?

14. Przeciwko temu, którego litość słabieje ku bliźniemu swemu, i który boiażń Wszchemogącego opuścił?

15. Bracia moi omylili mię iako potok; pominęli iako gwałtowne potoki,

16. Które bywaią mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieią, zaginą;

a czasu gorącości niszczecią z mieysca swego.

18. Udawaią się tam i sam z dróg swoich; rozciekaią się po mieyscach bezwodnych, i giną.

19. Podróźni ludzie z krainy Teman obaczyli ie; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieię.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich dufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie iesteście; widząc utrapienie moje, lękanie się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z maiętności waszëy dacie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyjaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ia umilknę; a w czëmем zbłądził, pokażcie mi.

25. O iakoż są mocne słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moje obwinic myślicie, a przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doły pod przyjacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz a obaczycie, iezli kłamam przed obliczem waszëm.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawosć; obaczcie się, a poznacie, że iest sprawiedliwosć moia przy mnie.

30. A iż niemasz w ięzyku mym nieprawosci: i nie mamże znać utrapienia mego?

ROZDZIAŁ VII.

I. Iob dawa znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodził w tym krótkim żywocie, nie dając wytchnienia stworzeniu mdlemu, nad którym nie takby miał moc swą pokazywać 1—14. II. A przetoż śmierci sobie żąda, a przytym o odpuszczenie grzechów Boga prosł 15—21.

Izali czas nie iest zamierzony człowiekowi na ziemi? a iako dni naiemnicze nie są dni iego?

2. Iako sługa pragnie cienia, a iako naiemnik czeka końca pracy swoięy:

3. Takiem ia prawem dziedzicznëm wziął miesiące próżne, a nocy bolesne są mi naznaczone.

4. Układęli się, tedy mówię: Kie-

dyż wstanę? a rychło pominie noc? i pelen bywam myślenia aż do światła.

5. Obleczone iest ciało moje w robaki i w plugastwo z prochu; skóra moja popadała się, i rozsiadała się.

6. Dni moje prędsze są, niż czółnek tkacki, i strawione są bez nadziei.

7. Wspomniy, o Panie! iż wiatrem iest * żywot mój, nie wróci się oko moje, aby widziało dobre rzeczy.

* Iob. 8, 9. r. 14, 1. r. 16, 22. Ps. 78, 39. Ps. 90, 5. Ps. 102, 12. Ps. 103, 14. Ps. 144, 4. Iz. 40, 6. Iak. 4, 14. 1 Piotr. 1, 24.

8. Ani mię ogląda oko, które mię widać; oczy twoie obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Iako niszczenie obłok i przemiana, tak zstępniący do grobu nie wynidzie;

10. Nie wróci się więcéy do domu swego, ani go więcéy pozna miejsce jego.

11. Przetóć ia nie mogę zawściągnąć ust moich; mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkości duszy moięy.

12. Izażem ia iest morze, albo wieloryb, żeś mię osadził strażą?

13. Gdy m rzekł: Pociesz mi łóżko moje, i ulży mi narzekania mego pościel moja:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrała sobie obieśnienie dusza moja, a śmierć raczéy, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechayże mię, bo marnością są dni moje.

17. Cóż iest człowiek, że go tak wielce ważysz? a że przykładasz ku niemu serce twoie?

* Ps. 8, 5. Ps. 144, 3. Żyd. 2, 6.

18. A że go nawiedzasz na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz go?

19. Pokądże się nie odwrócisz ode mnie? a nie zaniechasz mię, ażbym przełknął ślinę moię?

20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić? o stróżu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odejmiesz przestępstwa mego, i nie przepuścisz nieprawości moięy? Bo się teraz w prochu położę, a choćbyś mię szukał rano, nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bildad Elifasowi gromić Ioba pomaga, ukazując, iż Bóg niesprawiedliwym być nie może 1—7. II. A iż tak przodkowie ich z dawna wierzyli 8—10. III. A iż się onemu dziele Iako i innym obłudnikom 11—19. IV. Dotego go wiodąc, aby się nawrócił, leżli chęo wakrót 20—22.

I odpowiedział Bildad Suhytczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będziesz? a pokąd będą słowa ust twoich iako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? a Wszchemocny miałby * sprawiedliwość wynicować?

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Tren. 1, 18. Dan. 9, 14.

4. Że synowie twoi zgrzeszyli przeciw niemu, przetoż ie puścił w rękę nieprawości ich.

5. Ieżli się ty wczas nawrócisz do Boga, * a będziesz się modlił Wszchemocnemu;

* Iob. 22, 23.

6. Ieżli będziesz czystym i szczerym: tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twoięy.

7. A choć początek twój mały będzie, iednak ostatek twój bardzo się rozmnoży.

II. 8. Bo spytay się proszę wieku starego, * a nagotuy się ku wyszpiegowaniu oyców ich.

* 5 Moy. 4, 32.

9. (Gdyż wczorayszymi * iesteśmy, a nic nie wiemy, ponieważ iako cień są dni nasze na ziemi.)

* Iob. 7, 6. r. 14, 2. 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 16.

10. Oni cię nauczą i powiedząć, i z serca swego wypuszczą słowa.

III. 11. Azaż uroście sitowie bez wilgotności? Izali uroście rogowie bez wody?

12. Owszem ieszcze * w zieloności swoięy, niż bywa podcięte, prędzéy niż inna trawa usycha.

* Ps. 129, 6. Ier. 17, 6.

13. Takieć są drogi * wszystkich, którzy zapominają Boga; i tak nadzieia obłudnika zginie.

* Iob. 11, 20. r. 18, 14. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

14. Podcięta bywa nadzieja jego, a jako dom pająka ufanie jego.

15. Zpolęzeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierzy się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie jego świeża latorośl jego wyrasta.

17. Nad źródłem zplata się korzenie jego, i na miejscu kamienistém rozkłada cię.

18. Ale gdy go wytną z miejsca jego, tedy się go miejsce zaprze, mówiąc: Niewidziałem się.

19. Toć to jest wesele drogi jego, a inny z ziemi wyroście.

IV. 20. Oto, Bóg nie odrzuci człowieka szczerogo, ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napętnią śmiechem usta twe, a wargi twoje wykrzykaniem.

22. Gdyż, którzy cię mają w nienawiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Iob Bildadowi przyznawa, że Bóg sprawiedliwie ludzie karze 1—14. II. Lecz przytym naucza że nie idzie za tém, aby go Bóg jako człowieka nieubożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożne wolno nawiedzać 15—24. III. Czego téż przykładem swym własnym dowodzi 25—35.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. Prawdziwiec wiem, że tak jest; bo iakożby miał być usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Ieżliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na iedną rzecz.

4. Mądry jest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoiu, stawivszy się mu upornie?

5. On przynosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto ie podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z miejsca swego, a słupy iéy trzęsą się.

7. Gdy on zakáže słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuie.

8. On sam rozpościera niebiosą, i depce po wałach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryona i Hyady, i inne gwiazdy skryte na południe. * Amos. 5. 8.

10. On czyni rzeczy wielkie, a nie-

wybadane i dziwne, którym niemasz liczby. * Iob. 5. 9. Pa. 72. 18. Rzym. 11. 33.

11. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.

12. Oto, gdy co porwie, któż go przymusi, * aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz?

* Iza. 45. 9. Rzym. 9. 30.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Iakoż mu ia tedy odpowiem? iakie słowa obiorę przeciwko niemu?

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę.

* Pa. 143. 2.

16. Choćbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszu głos mój:

17. Bo mię ztarł w wichrze, i rozmnożył rany moje bez przyczyny;

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasycą gorzkościami.

19. Ieżli się udam do mocy, oto on najmocniejszy; a ieżli do sądu, któż mię z nim zprowadzi?

20. Ieżlibym się usprawiedliwiał, usta * moje potępią mię; ieżlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym być pokaże.

* Przyp. 20. 9. 1 Ian. 1. 8.

21. Chociażbym był doskonały, przecię ia tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.

22. Iedno jest, dla czego to mówil: że tak doskonałego, iako i nieubożnego on niszczy;

23. Ieżli biczem nagle zabija, z pokuszenia niewinnych naśmiewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce nieubożnika, oblicze sędziów iéy zakrywa. A ieżli nie on, któż tedy inny jest, co to czyni?

III. 25. Ale dni moje prędsze były niż posel; uciekły, a nie widziały nic dobrego.

26. Przeminięły iako prędkie łodzie, ioko orzeł lecący do żeru.

27. Ieżli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się:

28. Tedy się lękam wszystkich bo-

leści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.

29. Ieżlim ia niebożny, przeczeź próżno pracnię?

30. A choćym się umywał wodami śnieżnemi, i oczyściłbym mydłem ręce moje:

31. Wszakże w dole zanurzysz mię, i brzydzić się mną będą szaty moje.

32. Albowiem on nie iest człowiekiem iako ia, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.

33. Bo niemasz między nami rozjemcy, któryby mógł rozwieść sprawę naszą.

34. Niech tylko zdeymie zemnie różgę swoię, a strach iego niech mię nie straszy;

35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ia nie iest taki sam u siebie.

ROZDZIAŁ X.

I. Iob rzewliwie lamentując, a wywiadując się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemu by Pan tak srogo z nim postępować nie miał 1—17. II. Na narodzenie swe ukarza się i o użenie lakie, pierwej niżby umarł, prosi 18—22.

Tęskni sobie dusza moja w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moje, a będę mówił w gorzkości duszy moięy.

2. Rzekę Bogu: Nie potępiayże mię; raczy mi oznaymi, czemu spór ze mną wiedziesz?

3. Cóż masz za pożytek, że mię uciskasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?

4. Aż ty masz oczy cielesne? Albo iako człowiek widzi, ty widzisz?

5. Dni twoie, zaż są iako dni człowiecze? a lata twoie iako lata ludzkie?

6. Iż się wywiadujesz nieprawości moięy, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, że niepobożnie nie poczynął; wszakże nie iest, ktoby mię miał * wyrwać z ręku twoich.

* 5 Moy. 32, 39.

8. Ręce twoie wykształowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz.

9. Pomni proszę, żeś mię iako glinę ulepił, * a w proch mię zaś obrócisz.

* 1 Moy. 2, 7. Ps. 103, 14.

10. Izali iako mleko nie zlałeś mię, a iako ser nie utworzyłeś mię?

11. Skórą i ciałem przyoblokłeś mię, a kośćciami i żyłami pospinałeś mię.

12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrność twoia strzegła ducha mego.

13. A chociaś to skrył w sercu twoim, wiem iednak, że to iest z woli twoięy.

14. Ieżli zgrzeszę, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości moięy nie przepuścisz mi.

15. Ieżlim bezbożny, biada mi! a choćym też był sprawiedliwym, nie podniosę głowy moięy, będąc nasycony pohańbieniem, i widząc utrapienie moje,

16. Którego przybywa; bo iako lew srogi gonisz mię, a coraz dziwnięy się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnowiasz świadki twoie przeciwko mnie, a rozmnażasz rozniewanie twoie na mię; woyska iedne po drugich są przeciwko mnie.

18. Przeczeż mię z żywota wywiódł? Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało!

* Iob. 3, 11.

19. Obym był, iakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zanesiono!

20. Iż aż nie trocha dni moich? Przetoż przestań, a zaniechay mię, abym się troszeczkę posilił,

21. Pierwēy niż odeydę tam, zkađ się nie wrócę, do ziemi ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemi ciemnēy, iako chmura, i do cienia śmierci, gdzie niemasz przemiany, iedno sama gęsta ciemność.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ioba Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć iest wielkim grzesznikiem 1—12. II. Do pokuty go napomina 13—20.

I odpowiedział Sofar Naamatczyk, i rzekł:

2. Iżaż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć? Albo izali maż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Będaż na twoie plotki ludzie milczeć? Agdy ty sobie przesydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi?

4. Albowiemeś powiedział: Czysta

iest nauka moja, a iestem czystym przed oczyma twemi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoje przeciwko tobie:

6. Tedyby obiawił tajemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nadto zasłużył; przetoż uznay, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twoięy.

7. Izali tajemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszzechmocnego dościgniesz?

8. Wyższe są niż niobiosa, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, iakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Ieżli wypłeni, albo ieżli zawrze, albo ieżli w iedno zciśnie, któż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałby tego baczyć? * Ier. 17, 10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozumu, choć się iako żrzebię leśnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Ieżli ty przygotujesz serce twoie, a wyciągniesz do niego ręce twoie;

14. Ieżliż nieprawość iest w ręce twéy, oddal ją, a mieszkać nie dopuszczay nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy podniesiesz oblicze twoie bez zmayı, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Albowiem zapomnisz kłopotu, a iako wody, które pominęły, wspominać go będziesz.

17. I nad południe iśniejszy nastanie czas twój; * zaćmiszli się, będziesz iako zaranek. * Ps. 37, 6. Iz. 58, 8.

18. I będziesz dufał, mając nadzieię, a iako w okopach * bezpiecznie spać będziesz. * 3 Moy. 26, 5. Iz. 58, 11.

19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy, i uniać się będą przed twarzą twoią wiele ich.

20. Ale oczy * niepobożnych ustana, i ucieczka ich zginie, a nadzieia ich będzie iako wyście duszy z człowieka. * Iob. 8, 13.

ROZDZIAŁ XII.

Iob pokazuje 1. cierpliwość swoją 1—6. II. Moc Bożą nad stworzeniem jego 7—16. III. i w stanowieniu i w odmianie różnych stanów 17—25.

Zatym odpowiedział Iob, i rzekł:

2. Wieracie wy sami ludźmi, i z wamiż umrze mądrość.

3. Téżci ja mam serce iako i wy, anim iest podlejszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy?

4. Pośmiewiskiem iestem przyjacielowi * memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiskiem iest sprawiedliwy i doskonały. * Przyp. 14, 2.

5. Ten, co iest upadku bliski, iest pochodnią wzgardzoną człowiekowi, według myśli pokoju zażywaiącemu.

6. Spokoyne i bezpieczne są namioty zbóyców * tych, którzy drażnią Boga, którym Bóg dawa w ręce dobre rzeczy. * Ps. 73, 12. Ps. 92, 8.

II. 7. A nawet pytay się prosię bydła, a one cię nauczą; i ptastwa niebieskiego, a oznaymi tobie.

8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedząc ryby morskie.

9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka Pańska sprawiła?

10. W którego rękę * iest dusza wszelkięy rzeczy żywéy, i duch wszelkiego ciała ludzkiego.

* Izai. 42, 5. Ezech. 18, 4. Dzie. 17, 25.

11. Azaż nie ucho mowy * doświadcza? iako usta pokarmu smakuia?

* Iob. 34, 3.

12. W ludziach starych iest mądrość, a w długich dniach rostopność.

13. Dopieroż u Pana iest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność.

14. Oto, on burzy, a nikt nie zbuduje; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy. * Izai. 22, 22. Obiaw. 3, 7.

15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy ie wypuści, podwracaią ziemię. * Izai. 50, 2.

16. U niego iest moc i mądrość. Iego iest błądzący, i w błąd zawodzący.

III. 17. On obiera rayce z mądrości, a sędzie przywodzi do głupstwa.

18. On pas królów rozwiązuie, i znowu przepasnie pasem biodra ich.

19. Podawa książęta na łup, a mocarce podwraca.

20. Odeymuie usta * krasomówcom, a rozsądek starym odbiera. * Iob 32, 9.

21. Wylewa wzgardę * na książęta, a mdli siły mocarzów. * Ps. 107, 40.

22. On odkrywa głębokie rzeczy z ciemności, * a wywodzi na iasną cień śmiercy. * Ier. 33, 3. Ps. 51, 8.

23. Rozmnaża narody, i wytraca ie; rozszerza lud, i umniejsza go.

24. On odeymuie serca przełożonym ludu ziemi, a czyni, że błędzą * po pustyni bezdrożny; * Ps. 107, 4. 40.

25. Że macaia w ciemnościach, gdzie niemasz światłości, a sprawuie, że błędzą iako piiani.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Iob przytaciłoy swoje fuka 1—5. II. Pokazanie, iż Bóg obrońcy nie potrzebuie 6—13. III. Nadzieia tego w utrapieniu 14—19. IV. Modlitwa o łaskawe się z nim obchodzenie 20—28.

Oto, te wszystkie rzeczy widziało oko moje, słyssało ucho moje, i zrozmiało.

2. Iako wy to wiecie, tak ia téż wiem, i nie iestem podlejszym niżli wy.

3. Wszakże radbym z Wszzechmocnym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.

4. Boście wy sprawcy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nieczemni.

5. Byscie wy raczély milczeli, a poczytanoby wam to za mądrość.

6. Słuchaycież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.

II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mówić będziecie fałsz?

8. Czy się na osobę iego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?

9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie próbował? Zaż, iako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?

10. Zaicie karać was będzie, ieżlibyście skrycie twarz iego przyymowali.

11. Izali zacność iego nie ustraszycie was? a strach iego nie przypadnie na was?

12. Pamiętki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.

13. Milezcież, zaniechaycie mię, a ia mówić będę; a niech przyydzie na mię, co chce.

III. 14. Czemuż mam szarpać ciało

moie zębami moiemi, i duszę moję kłaść w ręce swe?

15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże dróg moich przed obliczem iego będę bronił.

16. Onci sam będę zbawieniem moiém, ale przed oblicze iego obłudnik nie przyydzie;

17. Słuchaycież z pilnością mowy moiéy, a powieść moia niech przyydzie w uszy wasze.

18. Oto się teraz gotuię do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.

19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?

IV. 20. Tylko dwu rzeczy, o Boże! nie czyni ze mną, a przed oblicznością twoią nie skryję się.

21. Rękę twoję odemnie oddał, a strach twój niech mną nie trwoży.

22. Potym zawolay mię, a ia tobie odpowiem; albo ia niech mówię, a ty mnie odpowiedz.

23. Wieleż iest nieprawości i grzechów moich! przestępstwo moie, i grzech mój pokaż mi.

24. Przeczże oblicze twoie zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyziaciela?

25. Izali skruszysz list chwiejący się? a źdźbło suche gonić będziesz?

26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moiéy;

27. I włożyłeś w pęta nogi moie, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nóg moich następuiesz.

28. Choć iako spróchniałe drzewo niszczeię, a iako szata, którą mól psuie.

ROZDZIAŁ XIV.

Iob się ukarza I. na utrapienie żywota ludzkiego I. II. odmienność iego 3—15. III. ostrość karnania Bożego 16—22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich iest, i pełen kłopotu;

II. 2. Wyrasta iako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka iako cień, i nie ostoi się. * Iob, 8, 9. Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Ps. 141, 4. Izai. 40, 6.

3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoie, a przywodziś mię do sądu z sobą.

4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani ieden; * Ps. 51, 7.

5. Gdyż zamierzone są dni iego, liczba miesięcy iego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.

6. Odstąpże od niego, aż odpoczynie, aż przejdzie iako najemniczy dzień iego.

7. Albowiem i o drzewie iest nadzieia, choc ie wytną, że się ieszcze odmłodzi, a latorośl iego nie ustanie.

8. Choć się zstarzeie w ziemi korzeń iego, i w prochu obumrze pień iego:

9. Wszakże gdy ucznie wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, iako szczep młody.

10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarłszy człowiek gdzie iest?

11. Iako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:

12. Tak człowiek, gdy się ukladzie, nie wstanie więcéy, a pokąd stoią nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzon ze snu swego.

* Dan. 12, 12. Ian. 5, 28. 1 Kor. 15, 52. 1 Tess. 4, 16.

13. Obyłeś mię w grobie ukrył i utaił, ażby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!

14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszlęj odmiany moiej.

15. Zawołasz, a ia tobie odpowiem, a spraw rąk twoich pożadasz.

III. 16. Aczkolwiekies teraz kroki moje obliczył, * ani odwłoczysz karania za grzech mój. * Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21.

17. Zapieczętowane iest w więzance przestępstwo moje, a zgromadzasz nieprawości moje.

18. Prawdziwie iako góra padłszy rozsypuie się, a skała przenosi się z mieysca swego.

19. Iako woda wydraża kamienie, a powodzią zalano bywa, co samo od siebie roście z prochu ziemi: tak nadzieię ludzką wniwecz obracasz.

20. Przemagasz go ustawicznie, a on zehodzi; odmieniasz postać iego, i wypuszczasz go.

21. Będali zacni synowie iego, tego on nie wie; ieżli też wzgardzeni, on nie baczy.

22. Tylko ciało iego, póki żyw, boleie, a dusza iego w nim kwili.

ROZDZIAŁ XV.

I. Elifas gronił Ioba z chłuby iego 1—13. II. do-wodząc, iż się myli w sprawiedliwości swolej 14—16.
III. Bóg na tym świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17—35.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali mądry ma na wiatr mówić? Albo napemniać wschodnim wiatrem myśl swoię?

3. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?

4. Zaiste ty psujesz boiaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.

5. Albowiem pokazują nieprawość twą usta twoie, chociaś sobie obrał ięzyk chytrych,

6. Potępiają cię usta twoie, a nie ia; i wargi twoie świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś się nypierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagórkami utworzony?

8. Izażes tajemnic Bożych słuchał, a niemasz mądrości iedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo coś ty rozumiesz, czegobyśmy my nie rozumieli?

10. I sędziwyc i starzec między nami iest starszy w leciech niż oyciec twój.

11. I lekoeź sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże ieszcze co tak skrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce twoie? Czemu mrugaia oczy twoie?

13. Że tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż iest człowiek, * aby miał być czystym, albo żeby miał być sprawiedliwym urodzony z niewiasty?

* Iob. 14, 4. 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Ps. 14, 3. 4. Przyp. 20, 9. Kazn. 7, 21. 1 Ian. 1, 8.

15. Oto, i w świętych iego * niemasz doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach iego. * Iob. 4, 18.

16. Daleko więcéy obrzydły iest, i nieużyteczny człowiek, który piie nieprawość, iako wodę.

III. 17. Okażę, tylko mię słuchay; a com widział, aznaymięć,

18. Co mędrzy powiedzieli, a nie za-taili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była zie-mia, a żaden obcy nie przeszedł przez nią.

20. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi.

21. Głos straszliwy brzmi w uszach jego, że czasu pokoju pustoszący przypadnie nań.

22. Nie wierzy, żeby się miał nawrócić z ciemności, obawiając się zewsząd miecza.

23. Tuła się za chlebem, szukając gdzieby był; wie, że zgotowan jest dla niego dzień ciemności.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmcnią się przeciwko niemu iako król gotowy do boju.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmcnił się.

26. Natrze nań na szyję jego z gestemi i wyniosłemi tarczami swemi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoją a fałdów mu się naczepiło na słabiźnie.

28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkało, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie z bogaci się, i nie ostoi się mądrość jego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynidzie z ciemności; świeżą jego latorośl ususzy płomień, a zginie od ducha * ust jego. * Izal. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

31. Nie wierzy, że w próżności jest, który błądzi; a że próżność będzie nagrodą jego.

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, a różdżka jego nie zakwitnie.

33. Iako winna macica utraci niedożyte grona swoje, a iako oliwa kwiat swój zrzuci.

34. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożrze przybytki pobudowane za dary;

35. Poczęli kłopot, * a porodzili nieprawość, a żywot ich gotuje zdradę.

* Pa. 7, 15. Izal. 59, 4.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iob Elifasa i towarzysze jego gromi, iż go tak przykro cieszą 1—5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycją swolę styksulo 6—16. III. niewinność i szczerść swą Bogiem oświadcza 17—21. IV. a zatym do skargi się swolę wraca 22.

Ala odpowiedział Iob, i rzekł:

2. Słychałem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszcicielami * wy wszyscy iesteście. * Iob. 13, 4.

3. I kiedyż będzie koniec tym próżnym słowom? albo co cię przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Ażabym ia tak mówił, iako wy, gdybyście wy byli na mieyscu moim? ażabym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwallibym nad wami głową swoją?

5. Owszembym was posilał ustami memi, a ruchanie warg moich ulżyłoby boleści waszych.

II. 6. Ale iezli będę mówił, przecię się nie ukoi boleść moia; a iezli też przestanę, i zaż odehydzie odemnie?

7. A teraz zemdlil mię; spustoszyłeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moie.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moie na twarzy moiej, i iawnie świadczy przeciwko mnie.

9. Popędliwość jego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrzytając na mię zębami swemi, iako nieprzyjaciel mój, bystremi oczyma swemi poyrzał na mię.

10. Rozdzierał na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zebrawszy się spolu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoju, ale mię potarł; a uchwyciwszy mię za szyję moją, rostrzaskał mię, i wystawił mię sobie za * cel. * Iob. 7, 20.

13. Ogarnęli mię strzelcy jego; rozciął nerki moie, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moją.

14. Zranił mię raną na ranę; rzucił się na mię, iako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę moją, a oszpecilem prochem głowę moją.

16. Twarz moia płaczem oszpeczona, a na powiekach moich jest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupiestwa niemasz w ręku moich, a modlitwa moia jest czysta. A iezli nie tak,

18. O ziemi! nie zakrywajże krwi moiej, a niech niema mieysca wołanie moie!

19. Otoć i teraz w niebie iest swia-

dek mój, iest świadek mój na wysokości.

20. O krasomówcy moi, przyjaciele moi! wylewa łzy do Boga oko moje.

21. Oby się godziło wieść spór człowiekowi z Bogiem, i iako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą, a ścieszką, którą się nie wróce, już idę.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iob zemdlony 1. II. Na nieludzkość cieszcycielów swych się uskarża 2. III. Bogu niewinność swą przekłada 3—5. IV. Utrapienie swe przypomina 6—10. V. Śmierci sobie życząc 11—16.

Dech mój skażony iest; dni moje giną; groby mię czekają.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich drażnieniu mieszka oko moje.

III. 3. Staw mi, proszę, rękoymię za się. Któż iest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wywyższysz.

5. Kto pochlebia przyjaciółom, oczy synów iego ustaną.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludziom, i iako śmiechowisko przed nimi.

7. Zaciemione iest dla żalości oko moje, a wszystkie myśli moje są iako cień.

8. Zdumieją się szczerzy nad tém; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swoihey; a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a pójdźcie, proszę; bo nie znajduję między wami mądrego.

V. 11. Dni moje przeminęły; myśli moje rozerwane są, to iest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Ieżlibym czego oczekiwał, grób będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łoże moje.

14. Do dołu rzekę: Oycem moim iesteś; a do robaków: Wy iesteście matką moją, i siostrą moją.

15. Bo gdzież teraz iest nadzieia moia? a oczekiwanie moje któż ogląda?

16. W głębią grobu zstąpię, ponieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Bildad strofując Ioba, iż siła mówi, a rayce swe za głupię poczyta, a iż się też niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1—4. II. Wylicza karania ludzi niebożnych, chcąc tém dowieść, że Iob iest niecnym, gdyż go Bóg także karze 5—21.

A odpowiadając Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwéy, a potem mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytają iako bydło? zdamy się mu przemierzłymi, iako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoję tracisz w zapalczywości twoihey, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z mieysca swego?

II. 5. Owszem światłość * niepobożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich.

* Job. 21, 17, r. 38, 15. Przyp. 24, 20.

6. Światło się zaćmi w przybytku iego, i pochodnia iego nad nim zgaśnie.

7. Ściśnione będą kroki siły iego, a porazi go rada iego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi iego, i w uwikłaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę iego, i przemoże go łupieżca.

10. Skryty iest w ziemi powróż iego, a samolówka iego na ścieszcze.

11. Zawszad go straszyc będą strachy, a nacierać będą na nogi iego.

12. Wymorzy się głodem siła iego, a zginienie pogotowiu iest przy boku iego.

13. Pożrze żyły skóry iego, pożrze członki iego pierworodny śmierci.

14. Ufanie iego będzie wykorzenione z przybytku * iego, a przywiedzie go do króla strachów.

Iob. 8, 13, r. 11, 20. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

15. Będzie mieszkał strach w przybytku iego, chociaż nie byłiego, a siarką będzie potrażnione mieszkanie iego.

16. Ze spodku korzenie iego uschnie, a z wierzchu będzie obcięte gałęzie iego.

17. Pamiątka iego zginie * z ziemi, a imienia iego nie wspomną po ulicach.

* Przyp. 2, 22.

18. Wypędzą go z światłości do ciemności, a z okręgu świata wyrzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między ludem iego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach iego.

20. Nade dniami iego zdumieją się potomkowie, a przodki ogarnie stretch.

21. Takowec są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Iob gromi przyjaciele swa, iż go trapić nie przestają, pokazując, że go raczej cieszyć mieli, względni mając na sąd Boży, który i na nie przyść może.

A odpowiadając Iob rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę moję, a nacierać na mię mowami swemi?

3. Inż dziesięć kroć zawstydziliście mię, i nie wstydzę was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zbłądził; przy mnie zostanie błąd mój.

5. A ieżli się przeciw mnie wynosicie, a obwiniecie mię pohańbieniem moimem,

6. Wiedziecież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoją obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczęli, niemasz sądu.

* Abak. 1, 2.

8. Droge moję zagroził, żebym przejść nie mógł, a na ściesce moję ciemności położył.

9. Z sławy moję złupił mię, i zdiął koronę z głowy moję.

10. Popsował mię zewsząd, abym zaginał, a wyrwał iako drzewo nadzieię moję.

11. Nadto zapalił się na mię gniew iego, a policzył mię w poczet nieprzyjaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy iego, i utrowały przeciwko mnie droge swoię, i oblegli w około namiot mój.

13. Bracią moję odemnie oddalił, a znajomi moi stronią * odemnie.

* Ps. 38, 12.

14. Opuścili mię bliscy moi, a znajomi moi zapomnieli mię.

15. Komornicy domu mego, i służebnice moie maia mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.

16. Wołamli na sługę mego, nie ozywa mi się, chociaż go proszę usty memi.

17. Tchem moim brzydzi się żona moia, choć proszę przez syny żywota mego.

18. I nayliżsi pogardzaią mną, a gdy powstawam, urągaią mi.

19. Brzydzą się mną wszyscy najwiernieysi * moi, a którem umiłowal, stali mi się przeciwnymi.

* Ps. 41, 10.

20. Do skóry moję, iako do ciała mego przyschła kość moia; skóra tylko została około zębów moich.

21. Zmiłuycie się nademną, zmiłuycie się nademną, wy przyjaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.

22. Czemuż mię prześladiuiecie, iako Bóg? a ciała mego nie możecie się nasycić?

23. Oby teraz napisane były słowa moie! oby ie na księgach wyrysowano!

24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrożone były!

25. Aczci ia wiem, iż odkupiciel mój żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.

26. A choć ta skora moia roztoczona będzie, przecię w ciele moim oglądam Boga;

27. Którego ia sam oglądam, i oczy moie uyrzą go, a nie inny; choć zniszczały nerki moie we wnętrnościach moich.

28. Przeczże nie mówicie: Czemuż go prześladiujemy? gdyż się przy mnie znayduie grunt dobręj sprawy.

29. Ułęknijcie się sami miecza, bo pomsta nieprawości iest miecz; a wiedzcie, że będzie sąd.

ROZDZIAŁ XX.

Sofar z przyezyny mów Iobowych powtórę o naglém, a różném bezbożnych zginieću szeroco rozprawia, nie na Ioba to nielasznie obraca.

A odpowiadając Sofar Naamatezyk rzekł:

2. Do tego mię myśli moie przywodzi, abym odpowiedział; przetożem się pośpieszył.

3. Słyszałem mnie hańbiącą naganę;

ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.

4. Iżaż nie wiesz, że to iest od wieku, od tego czasu, iako postawił Bóg człowieka na ziemi?

5. Iż chwala niepobożnych * krótka iest, a wesele obłudnika na mgnienie oka?
* Ps. 37, 36.

6. By téż wstąpiła aż do nieba hardość iego, a obłoku się dotknęła głowa iego:

7. A wszakże na wieki zginie iako gnóy iego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział?

8. Uleci iako sen, a nie znajdą go; bo uciecze, iako widzenie nocne.

9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcéy, i nie uyrzy go więcéy miejsce iego.

10. Synowie iego będą się korzyć ubogim; bo ręce iego muszą wracać, co wydarł.

11. Kości iego napelnione są grzechami młodości iego, a w prochu z nim leżeć będą.

12. A choć złość słodnie w uściecech iego, i tai ją pod ięzykiem swoim;

13. Kocha się w niéy, a nie opuszcza iéy, zatrzymywiąc ją w pośrodku podniebienia swego:

14. Wszakże pokarm iego we wnętrzościach iego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach iego.

15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha iego wyżenie ie Bóg.

16. Głowę padalcową ssac będzie; zabiie go ięzyk iaszczurczy.

17. Nie ogląda żródeł rzek, strumieniów mówię miodu i masła.

18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyie iéy; i choć znowu nabędzie wielkich majątności, nie ucieszy się nimi.

19. Bo ubogie dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował; przetoż nie spokojnego nie poczuie w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.

21. Nic nie zostanie z pokarmów iego, ani się rozmnoży dobro iego.

22. Choćby i nazbyt miał wszystkiego, ściśniony będzie; wszelka ręka trapiących oburzy się nań.

23. Choć będzie miał czém napelnić brzuch swój, przecię nań Bóg puści po-

pedliwość gniewu swego, którą iako deszcz spuści nań, i na pokarmy iego.

24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebiie go luk hartowny.

25. Wyłetać będzie strzała z saydaku wypuszczona, a grot przeniknie żółć iego; a gdy uchodzić będzie, ogarną go strachy.

26. Wszystkie nieszczęścia zasadziły się nań w tajemnych miejscach iego, a pożrze go ogień nierozdymany: pozostały w przybytku iego utrapiony będzie.

27. Odkryją niebiosa złość iego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.

28. Przeniesie się urodzaj domu iego; dobra iego rozplyną się w dzień gniewu iego.

29. Tenci iest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Iob dowodził niewinności swéy 1—3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4—6. III. Pokazuje, iż Bóg i słodnikom na tym świecie dobrze czyni 7—34.

A odpowiadając Iob rzekł:

2. Słuchajcież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.

3. Znoście mię, a ja będę mówił; a gdy domówię, naśmiewaycie się.

II. 4. Iżaż do człowieka obracam narzekanie moie? a ponieważ mam o co, iakoż się niema trapić duch mój?

5. Weyrzyycież na mię, a zdumiewaycie się, a połóżcie rękę na usta wasze.

6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lękam, a strach zdeymnie ciało moie.

III. 7. Przeczcież niepobożni żyją, starzeją * się, i wzmagaiają się w bogactwa?

* Ps. 17, 10. Ps. 73, 12. Ier. 12, 1. Abak. 1, 3.

8. Nasienie ich trwale iest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.

9. Domy ich bezpieczne od strachu, a niemasz różgi Bożéy nad nimi.

10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiata.

11. Wypuszczaią maluczkie dziatki swoje iako trzodę, a synowie ich wyśkakuią.

12. Wykrzykaią przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.

13. Trawią w dobrém dni swoje, a we mgnieniu oka do grobu zstępują.

14. Którzy mawiają Bogu: Odeydz od nas; * bo dróg twoich znać nie chcemy.

* Iob. 22, 17.

15. Któż iest Wszechmocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili?

* Mal. 3, 14.

16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka iest odemnie.

* Iob. 22, 18. Ps. 1, 1.

17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nie? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim,

18. Stawiają się iako plewa * przed wiatrem, i iako perz, który wicher porywa.

* Ps. 1, 4. 5. Ps. 35, 5. Iz. 29, 5. Ozca. 13, 3.

19. Bóg chowa synom iego pomstę iego; nadgradza mu, aby to poczuł.

20. Oglądają oczy iego nieszczęście swoje, a z popędliwości Wszechmocnego pić będzie.

21. Co za staranie iego o domu iego po nim, gdyż liczba miesięcy iego umniejszona iest?

22. Izali Boga kto nauczy umiejętności, gdyż on wysokie sądzi?

23. Ten umiera w doskonały sile swoiey, gdy zewsząd bezpiecny i spokojny iest;

24. Gdy piersi iego pełne są mleka, a szpek kości iego odwilża się.

25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie iadał z uciechą.

26. Spólnie w prochu leżeć będą, a robacy ie okryją.

27. Oto, ia znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.

28. Bo mówicie: Gdzież iest dom książęcy? gdzie namiotprzybytków niepobożnych?

29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?

30. Że w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przywiedziony bywa.

* Przyp. 16, 6.

31. Któż mu oznaymi w oczy drogę iego? a to, co czynił, kto mu odplaci?

32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawždy zostanie.

33. Słodnicją mu breły grobowe,

i ciągnie za sobą wszystkie ludzkie; a tych, którzy go poprzedzili, niemasz liczby.

34. Iakoż mię tedy próżno cieszycie, gdyż w odpowiedziach waszych zostawa kłamstwo?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Elifas Ioba z chluby gromi 1—4. II. Pokazuje, dla czego go Bóg karsze, iako zwykły niepobożnych 5—30. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21—30.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali Bogu człowiek może być pożytecznym? raczyż pożyteczny iest sam sobie, mądrze się sprawując.

3. Izali się kocha * Wszechmogący w tém, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonale pokazujesz drogi twoie?

* Iob. 35, 7.

4. Aza cię będzie karał bojąc się ciebie? albo z tobą póydzie do sądu?

II. 5. Azaż złość twoia nie iest wielka, i niemasz końca nieprawościom twoim?

6. Albowiemś bierał zastawę od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagie.

7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.

8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkał w niéy.

9. Wdowy puszczałeś próżne, a sierót ramiona potarłeś.

10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły.

11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód okryły cię.

12. Mówisz: Izali Bóg nie iest na wysokości niebios? Poyrzyy proszę na wierzeh gwiazd, iako są wysokie.

13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? i zaż przez chmury sądzić będzie?

14. Obłoki są skrytością iego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.

15. I zaż ścieszki wieku przeszłego nie baczysz, którą deptali ludzkie złośliwi?

16. Którzy są wykorzeni przed czasem, a powodzią załaly się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odeydz

od nas; * cóżby im uczynił Wszechmo-
gący? * Iob. 21, 14.

18. Gdyż on był napelniał dobrém do-
my ich; (ale rada niepobożnych daleka
jest odemnie.)

19. Co widząc sprawiedliwi, wcese-
lili * się, a niewinny naśmiewał się z
nich. * Ps. 107, 42.

20. Zwłaszcza iż nie była wycięta
maieństwo nasza, lecz ostatki ich ogień
pożarł.

III. 21. Przyuczay się, proszę, z nim
przestawać, a uczyn sobie z nim pokoy:
boć się tak będzie szczęściło.

22. Przyymiy, proszę, z ust iego
zakon, a złóż wyroki iego w sercu
twoiém.

23. Ieżli się nawrócisz do * Wszech-
mocnego, zbudowany będziesz, a odda-
lisz nieprawość od przybytku twego:
* Iob 8, 5. 6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wy-
bornego złota, a złota z Ofir, iako ka-
mienia z potoka.

25. I będzie Wszechmocny wybor-
ném złotem twoiém, i srebrem, i siłą
twoją.

26. Tedy się w Wszechmocnym roz-
kochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze
twoie.

27. Będziesz mu się modlił, a wysłu-
cha * cię, i śluby twoie oddasz mu.

* Ior. 29, 12. Matt. 7, 7. Ian. 14, 13. r. 16, 23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, bę-
dziec się darzyło, a na drogach twoich
roziśni się światłość.

29. Gdy inni zniżeni będą, ty rze-
czesz: Iam iest wywyższon; bo tego,
co iest * uniżonych oczu, Bóg zbawia.

* Przyp. 29, 23.

30. Wybawi i tego, który nie iest nie-
winny, i wybawion będzie w czystości
rąk twoich.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iob uskarża się, iż Elifas mowy iego słuszne wy-
wraçal, 1. 2. II. Życzyć sobie, aby sprawę swą przed
Bogiem prawnie przelożyć mógł, tuszając pewnie, żeby
nie stracił, 3—12. III. Utykulo zatym, iż Bóg nań mo-
cą swą tak natarł, dziwułac się sobie, iż tak długo nie
umarł, 13—17.

A odpowiadając Iob rzekł:

2. Czemuż ieszcze uporem zowiecie
narzekanie moje, choć bieda moja cięż-
sza iest niż wzdychanie moje?

II. 3. Obym wiedział, gdziebym go

mógł znaleźć, szedłbym aż do stolicy
iego;

4. Przelozylbym przed nim sprawę
moję, a usta moje napelnilbym dowo-
dami;

5. Dowiedzialbym się, iakoby mi
odpowiedzial, a zrozumialbym, coby mi
rzekł.

6. Izaż się w wielkości siły swoiey
będzie spierał ze mną? Nie; i owszem
sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczerzy roz-
prawil z nim, i byłym wolnym wie-
cznie od sędzięgo mego.

8. Ale oto, poydęli wprost, niemasz
go; a ieżli nazad, nie doydę go.

9. Poydęli w lewą, choćby zatrudnio-
ny był, nie oglądam go; ukryliby się
w prawą, nie uyrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moję; a bę-
dzieli mię doświadczał, iako złoto wy-
nidę.

11. Śladu iego trzymała się noga
moia; drogim iego przestrzegał, a nie
zstępowałem z niey.

12. Od przykazania ust iego nie od-
chylałem się; owszem postanowiłem u
siebie zachować słowa ust iego.

III. 13. Ieżli on przy swém stanie,
któż go odwróci? bo co dusza iego ża-
da, to uczyni:

14. Bo on wykona, co postanowił o
mnie, a takowych przykładów dosyć
iest u iego.

15. Przełoż od oblicza iego ztrwoży-
łem się, a uważając to, lękam się go.

16. Bóg zemdlil serce moje, a
Wszechmocny zatrwożył mną,

17. Tak żem mało nie zginał od
ciemności; bo przed oblicznością moją
nie zakrył zamroczenia.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iob dalej mówiac dale nagane zdaniu Elifasowe-
mu o karaniu niezbożnych, a przeciw temu wylicza nie-
prawosci ich i szczęście, którego zażywaią 1—22. II. przy-
pomniac przytym, że Bóg dla tego nieprawdliwym
być nie może, ponulowaz dokonczenie ich nie będzie bez
karania 23—27.

Czemuż od Wszechmocnego nie są za-
kryte czasy? a którzy go znaia, nie wi-
dzą dni iego?

2. Niezbożni granice * przenoszą, trzo-
dy zabieraią i pasą. * 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

3. Osla sierotek zajmuią, a wołu od
wdowy * w zastawie biorą. * 2 Moy. 22, 22.

4. Spychają ubogie z drogi; spólnie się muszą nędzni kryć na ziemi.

5. Oto, iako leśni oslowie w puszczech wychodzą na robotę swoje, wstawiając rano na lupiestwo; pustynia jest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożynają zboże, a niepobożni z winnic zbierają.

7. Nagie nocować * przymuszają bez odzienia, którzy się nie mają czém nakryć na zimnie.

* 2 Moy. 22, 26. 5 Moy. 21, 12.

8. Powodzą gór zmaczani bywają, nie mając mieszkania przytulają się do skały.

9. Porywają sierotkę od piersi, a od ubogiego biorą zastawę.

10. Nagiemu dopuszczają chodzić bez odzienia, a o głodzie chowają tych, którzy * ich snopy noszą.

* 3 Moy. 19, 9. r. 23, 22. 5 Moy. 24, 19. r. 25, 4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskają oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12. Ludzie w mieście wzdychają, a dusze zabitych wołają, a Bóg temu wstępu nie czyni.

13. Cię to są, którzy się sprzeciwiają światłości, a nie znają dróg iéy, ani stanęli na ścieżkach iéy.

14. Raniczko wstawa mężobóycą, zabija ubogiego i niedostatecznego, a w nocy jest iako złodziej.

15. Oko cudzołożnika pilnie zmierzku, mówiąc: Nie uyrzy mię nikt; i zakrywa oblicze swe.

16. Podkopywają w ciemności domy, które sobie nazaczyli, i nienawidzą światła.

17. Ale zaranek jest im iako cień śmierci; i jeśli ie kto pozna, przypada na nie strach cienia śmierci.

18. Lekki są na wodach; przekłety dział ich na ziemi; nie patrzą na drogę wolną.

19. Iako susza i gorącość trawią wody śnieżne, tak grób grzeszniki.

20. Zapomina go żywot * matki iego, a robak słodkość z niego czuie; niemasz więcej pamiątki iego, a nieprawość połamana jest iako drzewo.

* Iob 14, 21. Kazn. 9, 5.

21. Roztrąca nieplodną, która nierodziła, a wdowie nie czyni dobrze.

22. Pociąga też mocarze mocnością

swoją: a gdy na nie powstał, zwątpili o żywocie swoim.

II. 23. Dawa mu Bóg, na czémby bezpiecznie spolegać mógł: wszakże oczy iego patrzą na drogi ich.

24. Na chwilę wywyższeni są, alić ich * niemasz; znizeni i ściśnieni będą iako inni wszyscy, a iako wierzeh kłosa zięci będą.

* Ps. 37, 10.

25. A jeśli nie tak jest, gdzie jest ten, coby mi zadał kłamstwo, a coby obrócił wniwecz słowa moje?

ROZDZIAŁ XXV.

Bildad Ioba gromi, iż się usprawiedliwiał przed Bogiem, wystawiając mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwałdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadając Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Panowanie i strach jest przy nim; on czyni pokóy na wysokościach swoich.

3. Izali jest liczba wojskom iego? a nad kim nie wschodzi * światłość iego?

* Matt. 5, 45.

4. Iakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony być może * przed Bogiem? albo iako może być czysty urodzony z niewiasty?

* Iob 4, 17. 18. r. 15, 14. 15. 16. Ps. 143, 2.

5. Oto, i miesiący nie świecił i gwiazdyhy nie były czyste w oczach iego:

6. Iakoż daleko mniéy człowiek, który jest robakiem, a syn człowieczy, który jest czerwem.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Iob szydząc z pocieszenia Bildadowego 1—5.
II. daleko dokładniejszy niż Bildad maiestat Boży opisał 6—14.

A Iob odpowiadając rzekł:

2. Iakożes ratował tego, który niema mocy? a iakoś wybawił ramię, które niema siły?

3. Iakożes dał radę temu, co nie ma mądrości? Azaś go saméy rzeczy gruntownie nie wyuczył?

4. Komużes powiedział te słowa? Czyżye duch wyszedł od ciebie?

5. I martwe rzezy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.

II. 6. Odkryte są przepaści * przed nim, a niema przykrycia zatracenie.

* Żyd. 4, 13.

7. Rozciągnął północy nad miejscem próżnym, a ziemię zawiesił na niczym.

8. Zawieździe wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.

9. Zatrzymywa stolicę swoją, rozpostarłszy nad nią obłok swój.

10. Położył granice wodom, aż weźmie koniec światłość * i ciemność.

* 1 Moj. 1, 9. Iob. 38, 8. Przyp. 8, 29. Ier. 5, 22.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwieją się na gromieniu jego.

12. Mocą swą dzieli morze, a roztropnością swą uśmierza nawałności jego.

13. Duchem swym niebiosa przyozdobił, a ręka jego stworzyła węża skrotnego.

14. Oto, teć są tylko części dróg jego, lecz i ta trocha niewybadana, cośmy słyszeli o nim, a grzmot wielkiży możliwości jego któż zrozumie?

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Iob dalej mówiąc statecznie niewinności swęj broni, 1-6. II. Przyznawa przytym, że Bóg częstokroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposobu szeroko wypisuje. 7-23.

Potym dalej Iob prowadził rzecz swoję, i rzekł:

2. Żywie Bóg, który odrzucił sąd mój, a Wszechmocny, który gorzkości nabawił duszy moięj:

3. Że póki staie tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,

4. Nie będą mówiły wargi moje nieprawości, a język mój nie będzie powiadał zdrady.

5. Nie day Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moięj.

6. Sprawiedliwości moięj trzymać się będę, a nie puszcze się ięj; nie zawstydzi mię serce moje, pókim żyw.

II. 7. Nieprzyjaciel mój będzie iako niezbożnik, a który powstawa przeciwko mnie, iako złośnik.

8. Co bowiem za nadzieia iest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę jego.

9. Izali Bóg usłyszcy * wołanie jego, gdy nań ucisk przyydzie?

* Iob. 35, 12. Przyp. 28, 9. Izaf. 1, 15. Ier. 14, 12. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4. Jan. 9, 31. Iakub. 4, 3.

10. Izaż się w Wszechmocnym rozkocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?

11. Uczę was, będąc w ręce Bożęj, a iako idę z Wszechmocnym, nie taię.

12. Oto, wy to wszyscy widziecie; przeczeździe wdy próżność mówicie?

13. Tenci iest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszechmocnego weźmą.

14. Ieżli się rozmnożą synowie iego, podydą pod miecz: a potomstwo iego nie nasyci się chleba,

15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy iego nie będą go płakały;

16. Choćby srebra nazgromadzał iako prochu, a nasprawił szat iako błota:

17. Tedy nasprawić ich on, ale sprawiedliwy obłóczyć ie będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.

18. Zbudnie dom swój iako mól, a iako stróż budę wystawi.

19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; poyrzyli kto, alię go niemasz.

* Pa. 49, 18.

20. Zachwycą go strachy iako wody, w nocy go porwie wichur.

21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odeydzie; bo wichur ruszył go z miejsca swego.

22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką iego prędko uciekać będzie.

23. Kląśnie każdy nad nim rękoma swemi, i wykszyka go z miejsca swego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgłą w rządzeniu świata wynosi 1-27. II. a człowieczą mądrość, w czymby zależała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początki żył swoich, a złoto miejsce, kędy bywa pławione.

2. Żelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewiają miedz.

3. Celu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamienia, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.

4. Wylewa rzeka z miejsca swiego, tak, iż ięj nikt przebyć nie może; bywa jednak zahamowana przemysem nędznego człowieka, i odchodzi.

5. Z ziemi wychodzi chleb, chociaż pod nią coś różnego, podobnego ogniowi.

6. W niektórych miejscach iest kamień Safir, i piasek złoty;

7. A t^ę ścieszki ani ptak nie wie, ani i^ę widziało oko sępie.

8. Nie depcą po ni^ę zwierzęta srogię, ani lew przeszedł przez ni^ę.

9. Na krzemień s^{ci}agnał r^ękę swoię, wywrócił góry z korzenia;

10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko iego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na iasnią.

12. Ale mądrość gdzież może być znaleziona? a kędy iest miejsce rostopności?

13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny i^ęy, ani bywa znaleziona w ziemi żywiących.

14. Przepaść mówi: Niemasz i^ęy we mnie; i morze t^ęż powiada: Niemasz i^ęy u mnie.

15. Nie dawaia^ę szczerego złota za ni^ę, * ani odważaia^ę srebra, za odmianę i^ęy.

* Przyp. 3, 14. r. 8, 11. r. 16, 16.

16. Nie może być oszacowana za złoto Ofir, ani za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ; ani odmiana i^ęy może być za klenot złota szczerego.

18. Korarów i perel nie wspominac, bo nabycie mądrości kosztowniejsze iest nad perly.

19. Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi Etyopski^ę; ani za złoto naczystsze szacowana być może.

20. Zkądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie iest miejsce rozumu?

21. Gdyż zakryta iest od oczu wszystkich żywiących, i przed ptastwem niebieski^ęm zataiona iest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swemi slyszalyśmy sławę i^ęy.

23. Bóg sam rozumie drogę i^ęy, a on wie miejsce i^ęy.

24. Bo on na kończy^ę * ziemi patrzy, a wszystko, co iest pod niebem, widzi.

* 2 Kron. 16, 9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On t^ęż prawo d^zdzom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas i^ę widział, i głosił i^ę: zgotował i^ę, i doszedł i^ęy.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto boiaźn * Pańska iest mądrością, a warować się złego, iest rozumem.

* Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które iakle było, wylicza, a mianowicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebującym.

Ieszcze dalej Iob prowadził rzecz swoię, i rzekł: *

2. Któż mi to da, abym był iako za miesi^ęców dawnych, za dni onych, których mi^ę Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia iego świeciła nad głową moią, a przy świetle iego przechodziłem ciemności;

4. Iakom był za dni młodości moięy, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim;

5. Gdy ieszcze Wszzechmocny był ze mną, a około mnie dziatki moie;

6. Gdy ścieszki moie opływały masłem, a opoka wylewała mi źródła oliwy;

7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moię,

8. Widząc mi^ę młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przestawali mówić, a r^ęką zatykali usta swoie.

10. Głos ksiąząt ucichał, a ięzyk ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho slychaj^ęce błogosławiło mi^ę, a oko widząc^ę dawało o mnie świadectwo,

12. Żem wybawiał ubogiego wołającego, i sierotkę, i tego, który niemiął pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mi^ę, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obloczyłem się, a ona zdobiła mi^ę; sąd mój był iako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich, a sprawy, któr^ęym nie wiedział, wywiadowałem się.

17. I kruszyłem szczęki zło ka, a z zębów iego wydzierałem łup.

18. Przetozem rzekł: W gniazdzie

swoim umrę, a iako piasek rozmnoży dni moje.

19. Korzeń mój rozłoży się * przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałązkach moich. * Ps. 1. 3. Jer. 17. 8.

20. Chwała moja odmłodzi się przy mnie, a łuk mój w ręce mojej odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moję.

22. Po słowie moim nie powtarzano, tak na nie kropiła mowa moja.

23. Bo mię oczekiwali iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz pozdny.

24. Ieżlim żartowałem z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy mojej nie odrzucali.

25. Ieżlim kiedy do nich przyszedłem, siadałem na przedniejszym miejscu, i mieszkalem iako król w woysku, a iako ten, który smętne cieszy.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iob bywszy przedtym szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od najpodlejszych 1—15. II. Uskarża się też na trwogę duszy swojej, na boleść i na niepozornosc ciała swego, wszystko to surowości Bożej przypisując 16—31.

Ale teraz śmieją się ze mnie młodszy nad mię w lecich, których oycówbym ia był nie chciał położyć ze psy trzody mojej.

2. Acz na cóżby mi się była siła ręku ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na nieplodne, ciemne, osobne, i puste miejsce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chrościech, a korzonki iałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrodku ludzi wyganiano ie; wołano za nimi iako za złodziejem,

6. Tak iż w łóżyskach potoków mieszkać musieli, w iamac podziemnych i w skalach.

7. Między chrosty ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi bezecznych, podleysi byli nad proch ziemi.

9. Alem teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią.

* Ps. 35, 16. Ps. 69, 13. Ezech. 33, 32.

10. Brzydzą się mną, a oddalają się

odemnie, i na twarz moję plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moję odjął i utrapił mię; dlatego oni wędzidło przed twarzą moją odrzucili.

12. Po prawicy mojej młodzikowie powstawaia, nogi moje potraciają, i torują na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsowali ścieszkę moję, i nędzy do nędzy mojej przyczynili, a nie potrzebnia do tego pomocnika.

14. Iako przerwał szeroką napadaia na mię, i na spustoszenie moję wała się.

15. Obrócili się przeciwko mnie strachy, iako wiatr ściągają duszę moję; bo iako obłok przemienia zdrowie moje.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moja; ogarnęły mię dni utrapienia;

17. Które w nocy wiercą kości moje we mnie, zkad żyły moje nie maia od poczynku.

18. Dla wielkiej boleści zmienila się szata moja, a iako kołnierz sukni mojej ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a iestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchasz mię; stoię przed tobą, a nie poryzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twój sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozplynać się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żywiącym naznaczonego. * Zyd. 9, 27.

24. Wszakże na grób nie ściagnię ręki swę, a gdy ie niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izali się nie smęciła dusza moja nad ubogim?

26. Gdym dobrego oczekiwał, oto, przyszło złe; a gdym się spodziewał światłości, * przyszła ciemność. * Izal. 59, 9.

27. Wnętrznosci moje wezwrzały, a nie uspokoiły się, i ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodzę zeczerniawszy, ale nie od

słońca; powstawam i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusiów młodych.

30. Skóra moja poczerniała na mnie, i kości moje wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moja, a instrument mój w głos płaczących.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iob niewinność swojej szerzej dowodzi, i onę oświadcza, 1—34. II. żądałec przytym, aby sam Bóg sprawy jego dobrej słuchał 35—40.

Uczyniłem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Ażaj nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Ażaj on nie widzi * dróg moich, a wszystkich kroków moich nie liczy?

* 2 Kron. 16, 9. Iob. 14, 16. r. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 9. Ier. 32, 19.

5. Ieżlim chodził w kłamstwie, a spieszyła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwéy, a niech Bóg pozna szczerość moję.

7. Ieżliż ustąpiła noga moja z drogi, a za oczyma memi szłoli serce moje, i do rąk moich ieżliż przyłgnęła iaka zmaza:

8. Tedy niechże ia sieię, a inszy niech pożywa, a moie latorośle niech będą wykorzystane.

9. Ieżli zwiedzione iest serce moje do niewiasty, i ieżlim czyhał u drzwi przyjaciela mego:

10. Niechayże mele innemu żona moja, a niechay się nad nią inni schylają.

11. Boć to iest sprosny występek, a nieprawość * osądzenia godna;

* 5 Moy. 22, 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatracenia pożera, a dochody moje wszystkie wykorzystanie może.

13. Ieżlim stronił od sądu z służką moim, albo z służebnicą moją, gdy ze mną przą mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, co bym mu odpowiedział?)

15. Iżaj nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił téż i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Ieżliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a czy wdowy ieżliżem sam smucił;

17. Ieżliżem iadł sztukę swoję sam, a nie iadała i sierota * z nię;

* Izai. 58, 7.

18. (Albowiem sierota z młodości moięy rosła ze mną, iako u oycy; a iakom wyszedł z żywota matki moięy, byłem wdowie za wodza.)

19. Ieżliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty nie miał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Ieżliże mi nie błogosławiły biodra jego, że się welną owiec moich zagrzał;

21. Ieżliżem podniósł przeciwko sierocie rękę swoję, gdy widział w bramie pomoc moję:

22. Tedy niech odpadnie łopatka moja od plec swych, a ramię moje z stawu swego niech wytracone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed iego zacnością nie mógłbym się ostać.

24. Ieżlim pokładał w złocie nadzieję moję, a do bryły złota mawiałem: Tyś ufanie moje;

25. Ieżlim się weselił z wielu bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moja;

26. Ieżlim patrzył na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspaniało chodził;

27. I dało sie uwieść potajemnie serce moje, a całowały rękę moję usta moje:

28. I toćby była nieprawość osądzenia godna; bobym się tém zaprzął Boga z wysokości.

29. Ieżliżem się weselił z upadku nienawidzącego mię, a ieżlim się cieszył, gdy mu się źle powodziło:

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przekłętwa duszy iego.)

31. Ażaj nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i naieść?

32. Bo gość nie nocował na dworze,

a drzwi moje otwierałem * podró-
żnemu. * Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. Żyd. 13, 2.

33. Ieżlim zakrywał, iako ludzie
zwykli, przestępstwa moje, i chowałem
w skrytości moiej nieprawość moję;

34. I choćbym był mógł potłumić
zgraię wielką, iednak i najpodlejszy z
domu ustraszyl mię; przetożem milczał,
i nie wychodziłem ze drzwi.

II. 35. Obym miał kogo, coby mię
wysłuchał; ale oto, ten iest znak mój,
że Wszchemogący sam odpowie za
mię, i księga, którą napisał przeciwnik
mój.

36. Czylibym iey na ramieniu swo-
iem nie nosił? a nie przywiązałbym iey
sobie miasto korony?

37. Liczbę kroków moich oznaymił-
bym mu; iako do ksiązęcia przystąpił-
bym do niego.

38. Ieżliż przeciw mnie ziemia moja
wołała, a ieżliże z nią społem zagony
iey płakały;

39. Ieżliżem pożytków iey używał
bez pieniędzy, i ieżlim do wzdychania
przywodził dzierzawce iey:

40. Miasto pszenicy niech wznidzie
oset, a miasto ięczmienia kąkol. Tu się
skończyły słowa Iobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Elihu slysząc, iako się Iob usprawiedliwiał; wi-
dząc też, iako go przyjaciele iego w tém przekonać nie
umieli, dalej wytrwać nie mógł, aby Iobowi nie miał
odpowiedzieć, 1—20. II. co szerze i nie obłudnie czy-
nił obietnicę 21. 22.

A gdy przestali oni trzcy mężowie od-
powiadać Iobowi, przeto że się sobie
zdał być sprawiedliwym:

2. Tedy się rozpalil gniewem Elihu,
syn Barachela Buzytczyka z rodu Sy-
ryjskiego, przeciw Iobowi się rozpalil
gniewem, iż usprawiedliwiał duszę
swoię, więcý niż Boga.

3. Także przeciwko trzema przyja-
ciolom iego rozpalil się gniew iego, że
nie znalazłszy odpowiedzi, przecię po-
tępiali Ioba.

4. Bo Elihu oczekiwał, iako oni Io-
bowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli
w leciech niż on.

5. Ale widząc Elihu, że nie było od-
powiedzi w usciech onych trzech mę-
żów, rozpalil się w gniewie swoim.

6. I odpowiedział Elihu, syn Ba-
rachela Buzytczyka, i rzekł: Jam nay-

młodszy w leciech, a wyście starcy;
przetoż * wstydzilem się, i nie śmiałem
wam oznaymić zdania swego.

* 5 Moy. 19, 32.

7. Myśliłem: Długi wiek mówić bę-
dzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości.

* Iob. 38, 36. Przyp. 2, 6. Kazn. 2, 26.
Dan. 1, 17. r. 2, 21.

8. Aleć duch, który iest w ludziach,
i natchnienie Wszchemogącego, dawa
rozum.

9. Zaci nie zawsze mądry, a starcy
nie zawždy rozumieją * sądu. * Iob. 12, 20.

10. Przetoż mówię; słuchay mię; ia
tóż oznaymię zdanie swoje.

11. Otom oczekiwał słów waszych,
a przysłuchiwałem się wododom wa-
szym, czekając, ażbyście doszli rzeczy.

12. I przypatrowałem się wam, a oto,
żaden z was Ioba przekonać nie mógł;
i niemasz między wami, ktoby odpo-
wiedział słowom iego.

13. Ale snadź rzeczenie: Znaleźliśmy
mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie
człowiek.

14. Aczei się Iob nie zemną wdał w
rzeczą, a ia mu też nie waszemi słowy
odpowiem.

15. Polekali się, nie odpowiadają
dalej; niedostawa im słów.

16. Czekalemci, ale nie mówią;
umilknęli, a nie więcý nie odpowia-
dają.

17. Odpowiem ia też z méy strony;
oznaymię ia też zdanie swoje.

18. Bom pełen słów; ciasno we mnie
duchowi żywota mego.

19. Oto, żywot mój iest iako moszcz
bez oddechu, a iako beczka nowa roz-
pękłby się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę so-
bie; otworzę wargi swe, i odpowiem.

II. 21. Nie będę teraz miał względu
na żadną osobę, a z człowiekiem bez ty-
tułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię
w rychle nie porwał stworzyciel mój.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Elihu Ioba do słuchania napomina 1—7. II. Po-
kazanie nieprawość Iobowę 8—13. III. że Bóg rozmalcie
ludzi o grzechu upomina, 14—22. VI. i kałcym się
odpuszcza 23—33.

A przetoż, Iobie! słuchay proszę mów
moich, a wszystkie słowa moje przy-
mij w uszy.

2. Oto, teraz otworzę usta moje, a język mój będzie mówił w podniebieniu moim.

3. Szczerością serca mego będą słowa moje, a czyste zdania wargi moje mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, a technienie * Wszchemocnego ożywiło mię.

* 1 Moy. 2, 7.

5. Możeszli, odpowiedz mi; sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto, ja według słów twoich odpowiem ci za Boga, chociażem ja też z błota utworzony.

7. Oto, strach mój nie zatrwoży cię, a ręka moja nie obciąży cię.

II. 8. A wszakżeś rzekł w uszy moje, i słyszałem głos słów twoich.

9. Czystym ia bez * przestępstwa; niewinnym ia, i niemasz we mnie nieprawości.

* Job. 11, 4. r. 16, 17. r. 34, 5.

10. Oto, znajduie Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczyta mię za nieprzyjaciela swego.

11. Podawa w okowy nogi moje, a postrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otości na to tak odpowiadam: W tém nie iesteś sprawiedliwy; bo większy iest Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żeć wszystkich spraw swoich nie obiawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzeniu nocnym, gdy twardy sen przypada na ludzie, gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czém ich ćwiczy, pieczętuje,

17. Aby człowieka odwiódl od złej sprawy iego, i pychę od męża aby odiał;

18. Aby zahamował duszę iego od dołu, a żywot iego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go też boleścią na łożu iego, a we wszystkich kościach iego ciężką niemocą.

20. Tak że sobie żywot iego chleb obrzydzi, * a dusza iego pokarm wdzięczny.

* Ps. 107, 18.

21. Zniszczecie znacznie ciało iego, i wysadzą się kości iego, których nie widać było;

22. I przybliża się do grobu dusza

iego, a żywot iego do rzeczy śmierć przynoszących.

IV. 23. Ieżli będzie u niego iaki Anioł wymowny, ieden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność iego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuię, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ublaganie.

25. I odmłodnieie ciało iego * iako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swoiey.

* Ps. 103, 5.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyjmie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze iego, i przywróci człowiekowi * sprawiedliwość iego;

* Ps. 18, 25.

27. Który poglądaiąc na ludzie rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moję, aby nie sztaąpiła do dołu, a żywot mój, aby oglądał światłość.

29. Oto, wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzy kroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę iego od dołu, a żeby oświecon był światłością żywiących.

31. Uważay to, Iobie, słuchay mię; milcz, a ia będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiesz mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A ieżli niemasz, słuchayże mię. Milcz, a nauczę cię mądrości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa iobowe przytacza 1—9. II. Fuka Ioba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10—35. III. Prosi Boga, aby go karniami do tego przywiódl 36. 37.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. Słuchaycież, mądry! mów moich, a nauczeni posłuchaycie mię.

3. Bo ucho słów * doświadcza, iako podniebienie smakuie pokarmu.

* Iob. 12, 11

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznaymy między sobą, co iest dobrego.

5. Ponieważ Iob rzekł: Iestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moję:

* Iob. 27, 2.

6. I mamże kłamać, mając sprawiedliwą? Bolesny iest postrzał mój bez przewinienia.

7. Któryż jest mąż taki, iako Iob, coby pił pośmiewisko iako wodę?

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestawałby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.

II. 10. Przetoż mię słuchajcie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszchemocnego.

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 36, 23. Ps. 92, 16. Rzym. 9, 14.

11. Bo on według uczynku * płaci człowiekowi, a według drogi iego każdemu nagradza.

* Ps. 62, 13. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszchemocny nie podwraca sądu.

13. Któż go grzełzył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Ieżliby obrócił przeciwko niemu serce swoje, a ducha iego, i dech iego do siebie * wziął: * Ps. 104, 29. Kazn. 12, 7.

15. Zginęłoby wszelkie ciało spolu, a człowiekby się do prochu * nawrócił.

* 1 Moy. 3, 19. Kazn. 12, 7.

16. Maszli tedy rozum, słuchaj tego, a przyymuy w uszy swe głos mowy moiéy.

17. Ażaz ten, który ma w nienawiści sąd, panować może? ażaz tego, który jest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Zaż potępisz tego, który może rzec królowi: O bezecny, a książętom: O niepobożny?

19. Który niema względu * na osoby książąt, i nie waży sobie więcej bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk iego.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

20. Nagle umieraia; a o półnoey wzruszony bywa naród, i przemiia, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkiej.

21. Oczy bowiem iego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki iego.

* Iob. 14, 16. r. 31, 4. Ier. 16, 17. r. 32, 19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia

śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcej, tak żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wiele mocarzów, a insze miasto nich wystawia.

25. Przeto iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ie iako niepobożne na mieyscu iawném,

27. Przeto iż odstąpili od niego, a żadnych dróg iego zrozumieć nie chcieli:

28. Aby przywiódł na nie wołanie znędzonych, a pokazał, że wysłuchywa wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawi pokóy, któż go wzruszy? także, gdy skryje oblicze, któż go uyrzy? A to czyni tak całemu narodowi, iako każdemu człowiekowi,

30. Aby dalej nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zaprawdę miałbys mówić do Boga: Przepuść, poniosę, a nie będę się wzbraiał.

32. Nadto ieżlibym czego nie baczył, ty mię naucz; ieżlim nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcej.

33. Izali według zdania twego będzie płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni téż rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Że Iob nie mówi mądrze, a słowa iego nie są rostopne.

III. 36. Boże, oycze mój! niech będzie Iob doskonale doświadczony, przeto iż nam odpowiada, iako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Elihu pomawia Ioba 1—7. II. Pokazuje, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8—12. III. Zadawa Iobowi fałsz i głupstwo 13—16.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moja przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże?

a co wezmę za pożytek, choćym nie grzeszył?

4. Ale ja tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszym tobie z tobą.

5. Poyrzyj w niebo, a obacz; przy- patrz się obłokom, iako są wyższe nad cię.

6. Jeżeli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu? a jeżeli były roz- mnożone nieprawości twoje, cóż mu uczynisz?

7. Jeżeli byś był sprawiedliwym, * cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki two- iej?

* Iob. 22, 3. Ps. 16, 2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoja zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiezeni są, aby narzekali i wołali dla ramienia mocarzów,

10. Żaden nie mówi: Gdzież jest Bóg, stwórciel mój? choć on dawa śpiewanie i w nocy.

11. Choć nas wyucza nad bydłęta ziemskie, a nad ptastwo niebieskie czy- ni nas mędrszymi.

12. Tedy wołali * dla hardości złych, on ich nie wysłuchywa.

* Iob. 27, 9. Przyp. 1, 28. Izal. 5, 25. Ier. 11, 11.

III. 13. Bo obłudy nie wysłucha Bóg, a Wszchemocny nie patrzy na nie.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osądźże się przed nim, a oczekiwaj go,

15. Gdyż cię iedno trochę nawiedził gniew jego, iakoby nie wiedział wielko- ści grzechów twoich.

16. Przeżoż Iob próżno otwacza usta swe, a bez umiejętności rozmnaża sło- wa swoje.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożne nawiedzeniem swém do pokuty pobudza 1—17. II. Napomina Ioba do uznania się 18—23. III. I do wystawiania spraw Bo- żych 24—34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekaj mię maluszko, a uka- żęć; bo ieszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zacznę umiejętność moję z dale- ka, a stwórcielowi memu przywła- szczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą

mowy moje, a mąż doskonaly w umie- iętności iest przed tobą.

5. Oto, Bóg mocny iest, a nie odrzu- ca nikogo; on iest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od * sprawiedliwego oczu swoich; ale z królmi na stoli- cy † sadza ie na wieki, i bywaią wy- wyższeni.

* Ps. 33, 18. Ps. 34, 16. † I Sam. 2, 8. Ps. 118, 8.

8. A jeżeli byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznaymie sprawy ich, i przestępstwa ich, że się zmcniły;

10. I otwacza im ucho, aby przyjęli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Jeżeli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w roskoszach.

12. Ale jeżeli nie usłuchaią, od mie- cza zeydą, a pomrą bez umiejętności.

13. Bo ludzie obłudnego serca oba- laią na się gniew, a nie wołaią, kiedy ie wiąże.

14. Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapie- nia iego, a otworzy w uciśnieniu ucho iego.

16. Takby i ciebie wyrwał z miey- sca ciasnego na przestronne, gdzie nie- masz ucisku, a spokojny stół twój był- by pełen tłustości.

17. Aleś ty sąd niepobożnego zasłu- żył, przeżoż prawo i sąd będą cię trzy- mać.

II. 18. Zaisteż gniew Boży iest nad tobą; patrzże, aby cię nie poraził plagą wielką, tak żeby cię nie wyhawil żaden okup.

19. Izali sobie będzie ważył boga- ctwa twoie? Zaiste ani złota, ani ia- kiękolwiek siły, albo potęgi twoiocy.

20. Nie kwapże się tedy ku nocy, w którą zstępuią narodowie na mieysca swoje.

21. Strzeż, abys się nie oglądał na nieprawość, obieraiąc ią sobie nad utra- pienia.

22. Oto, Bóg iest naywyższy * w mocy swoiocy, któż tak nauczyć może iako on?

* 2 Kron. 20, 6. Ier. 10, 6.

23. Któż mu wymierzył drogę iego? albo kto mu rzecze: * Uczyńleś nieprawość? * 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 2. r. 34, 10. Rzym. 9, 14.

III. 24. Pamiętajże, abyś wystawiał sprawę iego, której się przypatrują ludzie.

25. Wszyscy ludzie widzą ją, a człowiek przypatruie się ię z daleka.

26. Oto, Bóg jest wielki, a poznać go nie możemy, ani liczba lat * iego dościgniona być może.

* Ps. 90, 2. Pa. 92, 9. Pa. 93, 2. Pa. 102, 13. Is. 63, 16. Tren. 5, 19. Żyd. 1, 11.

27. Bo on wyciąga krople wód, które wylewają z obłoków iego deszcz,

28. Który spuszczaią obłoki, a spuszczaią * na wiele ludzi. * Matt. 5, 45.

29. (Nadto, któż zrozumie rozciąganie obłoków, i grzmot * namiotu iego? * Pa. 18, 12.

30. Iako rozciąga nad nim światłość swoją, a głębokości morskie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy sądzi narody, i dawa pokarm w hojności.

32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuje ię ukrywać się za obłok następujący.)

33. Dawa o nim znać szum iego, także i bydło i para wzgórze wstępująca.

34. A nad tém zdumiewa się serce moje, i porusza się z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Kończąc rzecz swoją leszcze wyłożył dziwne sprawy Boże około gromów, błyskawic, śniegu, dżdżu, wiatru, i około ludu 1—12. II. Ale sprawy Boże Iobowi każe uważać, a przytym uznawać, jako nikt mądrości i mocy Bożey ogarnąć nie może 13—25.

Słuchaycie z pilnością * grzmienia głosu iego, i dźwięku, który wychodzi z ust iego. * Pa. 29, 3.

2. Pod wszystkiem niebem prosto go wypuszcza, a światłość iego po wszystkich kończynach ziemi.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głosem zaności swojej, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa słyszany głos iego.

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim; sprawie rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie * możemy. * Pa. 147, 16.

5. Bo mówi do śniegu: Paday na ziemię; także i do deszczu * wolnego, i do deszczu gwałtownego.

* Matt. 5, 45. Dzie. 14, 17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawiera, aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swojej.

7. Tedy zwierz wchodzi do iaskini, a w iamacach swoich zostawa.

8. Wicher z skrytych mieysc wychodzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Technieniem swoim Bóg * czyni lód, tak iż się szerokość wód ścisła.

* Pa. 147, 17.

10. Także dla pokropienia ziemi obciąża obłok, i rozpędza chmurę światłem swoim.

11. A ten się obraca w koło według rady iego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawia bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemi swojej, bądź dla iakięj dobroczynności.

II. 13. Słuchayże tego pilnie, Iobie! zastanów się, a uważay dziwne sprawy Boże.

14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma rozjaśnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cuda doskonalego we wszelakięj umiętności?

16. Wieszże, iako cię szaty twoje ogrzewają, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izażes z nim rozpościerał niebios, które są trwałe, a zwierciadłu odlewanemu podobne?

18. Ukazże nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odniesie to, cobym mówił? I owszem, gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzeć i na światło, gdy iest jasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przezcyscia ie.

21. Od północy iako złoto przychodzi, ale w Bogu straszniejsza iest chwala.

22. Wszzechmogący iest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boią się go ludzie; nie ma względu na żadnego, by też był i najmędrszy.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Bóg Ioba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą też po dziś dzień okazuje w stworzeniu śniegu, gradu, blykawic, dżdżu, grzmienia, rosy, śrzonu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:

2. Któż to jest, co zacimia radę Bożą mowami nierostropnemi?

3. Przepasz teraz iako mąż biodra swoje, a będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

4. Gdzieżeś był, kiedym Ia zakładał * grunty ziemi? Powiedz, ieżliże masz rozum. * Przyp. 8, 29, 30.

5. Któż uczynił rozmierzenie iéy? powiedz, ieżli wiesz; albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki iéy ugruntowane? albo kto założył kamień iéy węgielny?

7. Gdy wesół śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży.

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wrywało, iakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę iego, a ciemność za pieluchy iego;

10. Gdym postanowił o niem dekret mój, a przyprawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a daléy nie postąpisz, a tu położysz nadęte wały twoie. * Ps. 104. 9. Jer. 5, 22.

12. Izażeś za dni twoich rozkazał świtanii, i ukazałeś zorzy miejsce iéy?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z niéy wyrzuceni niepoboźni.

14. Aby się odmieniała iako glina, do którój pieczęć przykładają, a oni aby się stali iako szatą nakryci.

15. I aby była zawściągniona od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażeś przyszedł aż do źródeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?

17. Aż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałeś?

18. Izałiś rozumem twym doszedł

szerokości ziemi? Powiedz mi, ieżli to wszystko wiesz?

19. Gdzież jest ta droga do mieysca światłości? a ciemności gdzie mają miejsce swoje?

20. Abyś ią uiąwszy odprowadził do granicy iéy, ponieważ zrozumiewasz ścieszki do domu iéy.

21. Wiedziałeś na on czas, żeś się miał urodzić? i liczba dni twoich iak wielka być miała?

22. Izałiś przyszedł do skarbów śniegów? albo skarby gradu widziałeśli?

23. Które zatrzymywam na czas ucisku, na dzień bitwy i wojny.

24. Któraż się drogą dzieli światłość, i gdzie się rozchodzi wiatr wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powodziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w którój nikt nie mieszka, i na pustynią, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił miejsce puste i nieplodne, a wywiódł z niego zieloną trawę.

28. Izałi ma deszcz oycy? a krople rosy kto płodzi?

29. Z czyiegoż żywota wychodzi mróz? a śrzon niebieski któż płodzi?

30. Iakoż się kamieniem wody nakrywają, gdy wierzch przepaści * zamarza. * Iob. 37, 9.

31. Możeszże związać iasne gwiazdy Bab? albo związek Oryona rozetrwać?

32. Izałi wywiedziesz gwiazdy południowe czasu swego, albo wóz niebieski z gwiazdami iego powiedziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a możeszże rozrządzić panowanie iego na ziemi?

34. Izałi podniesiesz ku obłokowi głos twój, aby cię wielkość wód okryła?

35. Izałi możesz wypuścić błyskawice, aby przyszły, i rzekłyć: Otośmy?

36. Któż złożył we wnętrzościach ludzkich * mądrość, a kto dał rozumowi bystrość? * Iob. 32, 8. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17.

37. Któż obrachował niebiosą mądrością swoią? a co się leie z nieba, któż uspokoi?

38. Aby polany proch zteżał, a bryły aby się społu zelnęły.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Jeszcze Pan Iobowi niektóre zwierzęta przypomina. a z ich stworzenia moc, z rządzenia zaś mądrość swą wielką ukazuje, 1—38. II. Każę zatym Iobowi, aby mu odpowiedział; ale Iob głupstwo swe wyznawasz tego się zbrania 34—38.

Izali lwowi łup łowisz? a lwiat żywot napelniasz?

2. Gdy się tulą w iaskiniach swoich, i czyhaia w cieniu iam swoich.

3. Któż gotnie krukowi * pokarm iego, gdy dzieci iego do Boga wołaią a tulaia się, nie mając pokarmu?

* Ps. 104, 27. Ps. 147, 9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz skalnych, a kiedy rodzą łanie, postrzegł-żeś?

5. Możeszże zliczyć miesiące, iako długo płód noszą? a czas rodzenia ich wieszże?

6. Iako się kurczą, płód swój wyciskaia, a rozstępuiac się z boleścią go pozbywaią;

7. Iako moc biorą dzieci ich, i odchowwaią się po zbożach, a odszedłszy nie wracaią się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na wolność? a pęta osła dzikiego któż rozrzymał?

9. Któremu dał pustynią miasto domu iego, a miasto mieszkania iego mieysca słone.

10. On się naśmiewa ze zgrai mieyskiéy, a na głos tego, co go goni, nic niedba.

11. Patrza po górach pastwy, a wszelkiéy zielonéy trawy szuka.

12. Izalic będzie chciał iednorozec służyć, albo będzie nocował u iaśli twoich?

13. Izali możesz zaprzac w powrót swój iednorozca do orania? izali włóczyć będzie brózdę za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto że wielka moc iego? albo poruczyszli mu robotę twoię?

15. Powierzyszże mu się, żeby zwiózł nasienie twoie, a do gumna twoiego zgromadził?

16. Izaliś dał pawiowi piękne skrzydła, a pierze bocianowi i strusiowi?

17. Który niesie na ziemi iayca swoje, a w prochu ogrzewa ie.

18. A nie pomni na to, że ie noga zetrzeć, a zwierzę polne zdeptać może.

19. Zatwardza się przeciw dzieciom

swoim, iakoby nie były iego, a żeby nie była prózna praca iego, nie obawia się.

20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.

21. Według czasu podnosi się ku górze, a naśmiewa się z konia i z iedźzca iego.

22. Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem ozdobisz szyię iego?

23. Izali go ustraszysz iako szarańczą? i owszem chrapanie nozdrzy iego iest straszne.

24. Kopie dół, a weseli się w mocy swéy, i bieży przeciwko zbroynym.

25. Śmieie się z postrachu, a ani się lęka, ani nazad ustępuje przed ostrzem miecza.

26. Choć na nim chrzęści saydak, i błyszczyc się oszczep, i drzewce.

27. Z grzmotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokojnie na głos trąby.

28. Między trąbami porzyza, a z daleka czuie bitwę, krzyk książąt, i wołanie.

29. Izali według twego rozumu lata iastrzab, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?

30. Izali na twoie rozkazanie wzbiia się orzeł wzgóre, i składa na wysokich mieyscach gniazdo swoje?

31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostréy skale, iako na zamku.

32. Ztamtąd upatruie sobie pokarm, a daleko oczy iego widzą.

33. Dzieci téż iego piia krew, a gdzie są pobici, * tam on iest.

* Matt. 24, 28. Luk. 17, 37.

II. 34. A tak odpowiedział Pan Iobowi, i rzekł:

35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszzechmogącym, uczyć go będzie? a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.

36. Zatym odpowiedział Iob Panu, i rzekł:

37. Otom ia lichy, cóż ci mam odpowiedzieć? Rękę moię włózę na usta moie.

38. Mówilem raz i drugi; ale więcéy nie odpowiem, i nie więcéy nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

I. Pan Ioba znową gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożey iawnie nie wyznał, 1—9. II. Naprawiając go wystawia mu strasne zwierzęta, które on i stworzył i rzadzi, to jest, słonia i wieloryba 10—28.

Nadto odpowiedział Pan Iobowi z wi-
chru, i rzekł:

2. Przepasz teraz iako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi day sprawę;

3. Izali wniwecz obrócisz sąd mój? a obwinisz mię, abys się sam usprawiedliwił? * Pa. 61, 6. Rzym. 3, 4.

4. Izali masz ramię iako Bóg? a głosem zagrmisz iako on?

5. Ozdóbbże się teraz zacnością i dostojnością, a w chwałę i w ochędostwo oblecz się.

6. Rozpostrzy popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.

7. Poyrzyżże na każdego hardego a skróć go, a zetryzy niepobożne na mieyscu ich.

8. Zakryj ie pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości.

9. Tedyć i Ia przyznam, że cię może zachować prawica twoia.

II. 10. Oto teraz słoń, któregom uczynił iako i ciebie, trawę ie iako wół.

11. Oto teraz moc iego iest w biodrach iego, a siła iego w pępku brucha iego.

12. Rusza ogonem swoim, iako chce, choć iest iako drzewo cedrowe; żyły łona iego są powikłane iako latarośli.

13. Kości iego iako trąby miedziane; gnaty iego iako drąg żelazny.

14. On iest przednieyszym z uczynków Bożych; który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim.

15. Iemnuć pastwę góry przynoszą, a wszystek zwierz polny tam igra.

16. Pod cieniśtem drzewem lega w skrytościach trzciny i błota.

17. Okrywaią go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniaią go wierzby nad potokami.

18. Oto zatrzymywa strumień, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Iordan wypieie gębą swoią.

19. Zali go kto przed oczyma iego ułapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze iego?

20. Wyciągnieszże wędą wieloryba?

albo sznurem utopionym w ięzyku iego?

21. Izali zawleczechs kolce przez nozdrza iego? albo hakiem przekoleszli czeluść iego?

22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przyjmiesz go za sługę wiecznego?

24. Izali z nim będziesz igrał iako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkom twoim?

25. Sprawize sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielą go między kupce?

26. Izali zawadzisz hakami za skórę iego, a widelcami rybackimi za głowę iego?

27. Połóż tylko nań rękę twą, słubuięć, że nie wspomniesz więcący na bitwę.

28. Oto, nadzieia ułowienia iego omylna iest; izali i weyrzawszy nań człowiek nie upada?

ROZDZIAŁ XLI.

Pan Iobowi straszną moc i najwyższą wolność swoje przypomniawszy, wieloryba szerzcy opisule.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudzil; owszem któż się stawi przed twarzą moią?

2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek iest pod † wszystkiem niebem, moie iest.

* Rzym. 11, 36. † 2 Moy. 19, 5. Pa. 24, 1. Pa. 60, 12. 1 Kor. 10, 36.

3. Nie zamilczę członków iego, ani silnéy mocy iego, ani grzecznego kształtu iego.

4. Któż odkryie wierzch odzienia iego? z dwoistemi wędzidlami swemi któż przystąpi do niego?

5. Wrota gęby iego któż otworzy? bo strach około zębów iego.

6. Łuski iego mocne iako tarcze, bardzo ściśle spoione.

7. Iedna z drugą tak spoiona, że wiatr nie wchodzi między nie.

8. Iedna do drugiey przylnęła, uięły się, a nie dzielą się.

9. Kichanie iego czyni blask, a oczy iego są iako powieki zorzy.

10. Z ust iego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrwiaią się.

11. Z nozdrzy iego wychodzi dym, iako z garnca wrzącego, albo kotła.

12. Dech iego węgle rozpala, a płomień z ust iego wychodzi.

13. W szyi iego przemieszkiwa moc, a boleść przed nim ucieka.

14. Sztuki ciała iego spoiły się, całowite są w nim, że się nie porusza.

15. Serce iego twarde iako kamień, tak twarde, iako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.

16. Gdy się podnosi, drżą mocarze, a od strachu oczyszciają się.

17. Miecz, który go sięga, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ale pancierz.

18. Żelazo poczyna sobie za plewę, a miedź za drzewo zbótwiałe.

19. Nie uploszy go strzała, a iako żdźbło są u niego kamienie z procy.

20. Strzelbę sobie poczyna iako słomę, a pośmiewa się z szermowania włócznią.

21. Pod nim są ostre skorupy; ściele sobie na rzeczach ostrych iako na blocie.

22. Czyni, że wre głębokość iako garniec, a że się mąci morze iako w moździerz.

23. Za sobą iasną ścieszkę czyni, tak że się zda, iż przepaść ma siwiznę.

24. Niemasz na ziemi równia iego, który tak stworzony iest, że się niczego nie boi.

25. Wszelką rzecz wysoką lekce waży; on iest królem nad wszystkimi srogiemi zwierzęty.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Iob wazachmocność Bożą, i swole głupstwo wyznawa; Bogu za łaskawe obławienie iego dziekule, mowy swe odrzucza, polepszenie oblicze 1—6. II. Pan Elifasa i towarzysze iego gromi, uczy ich, iako Boga małą blagą 7—9. III. Ioba z choroby wybawił, i hoynie mu pobłogosławił 10—17.

Tedy odpowiedział Iob Panu, i rzekł:

2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może być zahamowany zamysł twój.

3. Któż iest ten, pytasz, który zaciemia radę Bożą neumieiętnie? Dlatego przyznawam, żem nie zrozumiał; dziwniejsze są te rzeczy, niżbym ie mógł poiąć i zrozumieć.

4. Wysłuchayże, proszę, gdybym mówił; a gdy się będę pytał, oznaymiże mi.

5. Przedtym tylko ucho słyszało o tobie; ale teraz oko moje widzi cię.

6. Przetóż żałuję i pokutuję w prochu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił Pan te słowa do Ioba, rzekł Pan do Elifasa Temańczyka: Rospalił się gniew mój przeciw tobie, i przeciw dwiema przyjaciółom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystoynie, iako Iob, sługa mój.

8. Przetóż teraz, weźmiycie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Ioba, i ofiaruycie całopalenie za się; a Iob, sługa mój, niech się modli za wami; bo oblicze iego przyymę, abym nie uczynił z wami według głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystoynie o mnie, iako Iob, sługa mój.

9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhyteczyk, i Sofar Naamatczyk, i uczynili, iako im rozkazał Pan; i przyjął Pan oblicze Iobowe.

III. 10. Zatym Pan przywrócił to, co było pobrano Iobowi, gdy się modlił za przyjacióły swoje; i rozmnożył Pan wszystko, cokolwiek miał Iob, w dwóynasób.

11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia iego, i wszystkie siostry iego, i inni wszyscy, którzy go przedtym znali, i iedli z nim chléb w domu iego, a żałując go cieszyli go z strony wszystkiego złego, które był Pan nań przywiódł; i dał mu każdy z nich upominek ieden, i każdy nausznice złotą iedną.

12. A tak Pan błogosławił ostatnim czasem Iobowym, więcéy niż początkom iego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc iarmz wołów, i tysiąc oslic.

13. Miał téż siedm synów, i trzy córki.

14. I dał imię pierwszýy Iemina, a imię drugiéy Kietzya, a imię trzeciéy Kierenhappuch.

15. A nie znaydowały się niewiasty tak piękne, iako córki Iobowe, we wszystkiey onéy ziemi; i dał im oyciec ich dziedzictwo między bracią ich.

16. Potym Iob żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * syny swe, i syny synów swoich, aż do czwartego pokolenia.

* Pa. 37, 37.

17. A umarł Iob, będąc starym i dni sytym.

Księgi Psalmów.

PSALM I.

Ten Psalm jest innych psalmów przedmową, w którym opisuje: I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne; II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohańbienie.

Błogosławiony maź, który nie * chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi; * Przyp. 1, 10. r. 4, 14.

2. Ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we * dnie i w nocy.

* 5 Moy. 17, 19. Ioz. 1, 8.

3. Albowiem będzie iako drzewo nad * strumieniem wód wsadzone, które owoc swój wydawa czasu swego, a list jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. * Ier. 17, 8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są iako * plewa, którą wiatr rozmiata.

* Iob. 21, 18. Pa. 35, 5. Izal. 29, 5. Oczas 13, 3. Matt. 3, 12.

5. Przetóż się niepobożni na sądzie nie ostoia, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

PSALM II.

I. Dawid dźwiuie się zamysłem bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu, i nauce jego. II. Dekret Boży niesodmienny o królestwie jego opowiada, a przytym prorocki i kapłański jego urząd opisując, III. króie i sędzie upomina, aby się Chrystusowi Panu poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obliczule.

Przecze się * poganie buntują, a narodowie przemyślają prózne rzeczy?

* Dzie. 4, 25.

2. Schodzą się królowie ziemscy, a książęta radzą spolem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi jego, mówiąc:

3. Potargaymy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieie się; Pan szydzi z nich.

5. Tedy będzie mówił do nich w popędlivosti swojej, a w gniewie swoim przestraszy ie,

6. Mówiąc: Iamci postanowił króla moiego nad Syonem, górą świętą moją.

7. Opowiem ten dekret: Pan rzekł do mnie: Syn * mój iesteś ty, Iam ciebie dziś spłodził.

* Zyd. 1, 5. r. 5, 5.

8. Żąday odemnie, a dam ci * narody dziedzictwo twoie, a osiadłość twoię granice ziemi.

* Pa. 22, 28. Pa. 72, 8.

9. Potrzesz ie * łaską żelazną, a iako naczynie zduńskie pokruszysz ie.

* Oblaw. 3, 27. r. 19, 15.

10. Terazże tedy zrozumieycie, królowie nauczcie się, sędziowie ziemi!

11. Służcie Panu w boiaźni, a rozraducyie się ze drzeniem.

12. Pocałuycie syna, by się snadź nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniej zapaliła popędlivosti jego. * Błogosławieni wszyscy, którzy w nim ufają.

* Pa. 34, 9. Przyp. 16, 20. Izal. 30, 18. Ier. 17, 7. Rzym. 9, 33. r. 10, 11. 1 Plotr. 2, 6.

PSALM III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczypliwie z Absalomem przedstawających uskarża się. II. W obronie Bożej, i jego uchu łaskawem nadzieję zasadziwszy, sobie pokój, a nieprzyjaciółom upadek obliczule.

1. Psalm Dawidów, gdy uciekał przed * Absalomem, synem swoim.

* 2 Sam. 15, 14.

2. **Panie, iako się namnożyło nieprzyjaciół moich! wiele ich powstawa przeciwko mnie.**

3. Wiele ich mówią o duszy moięy: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, Panie! iesteś tarczą moją, chwałą moją, i wywyższającym głowę moięy.

5. Głosem swym wolałem do Pana, a wysluchał mię z góry świętęy swojej. Sela.

6. Iam się układł, i zasnąłem, a ocu-ciłem się; bo mię Pan podpierał.

7. Nie ulęknę * się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili.

* Ps. 27, 3.

8. Powstań, Panie! wybaw mię, Boże mój! albowiem ty uderzył w lice wszystkie nieprzyjacioly moje, a zęby niezbożników pokruszyłeś.

9. Od Panać * iest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie. Sela.

* Iz. 43, 11. Ocz. 13, 4.

PSALM IV.

I. Niewinności swęj dufając, Boga, ratownika swęgo, o wysłuchanie prosł. II. Przeciwko kłamstwom i potwarzom ludzi nieżyczliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyjaciel do uznania upomina, z obrony Pańskiej bezpieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth psalm Dawidów.

2. **W**ysłuchaj mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości moięj! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciesnieniu; zmiłuy się nademną, a wysłuchaj modlitwę moięj.

3. Synowie ludzcy! i dokądże chwale moię żyć będziecie, miłując próżności, a szukając kłamstwa? Sela.

4. Wiedzcież, żeć Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawolałam do niego.

5. Lękajcież się, a nie grzeszcie; rozmyślajcie w sercach swych, na łóżach waszych, a umilknicie. Sela.

6. Ofiarujcież ofiary sprawiedliwości, a ufajcie w Panu.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twęgo.

8. I sposobisz większą radość w sercu moiém, niż oni miewają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoju się i położę i zasnę, bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

PSALM V.

I. Dawid od Saula i pochlebców tego uciesniony prosł Pana, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepożądanymi wykonał. II. Obiecując mu za to wesolą piosenkę i z innymi chwalcami.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Nechoth psalm Dawidów.

2. **P**rzyymiy, Panie! w uszy swe słowa moię, i wyrozumiy doległości moię.

3. Słuchaj pilnie głosu wołania mego, królu mój, i Boże mój! boć się modłę tobie.

4. Panie! rano usłysz głos mój; ranoć przedłożę modlitwę moię, i będę wyglądał pomocy.

5. Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zamieszka z tobą złośnik.

6. Nieostoią się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w nienawiści wszystkie, którzy broją nieprawości.

7. Wygubisz te, którzy* mówią kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan.

* Ps. 101, 7.

8. Ale ia w obfitości miłosierdzia twęgo wnidę do domu twęgo, a pokłonię * się w kościele twoim świętym, w boiaźni twoięj.

* Ps. 138, 1. 2.

9. Panie! prowadź mię w sprawiedliwości twoięj dla nieprzyjaciół moich, a wyprostuy przed obliczem moiém drogę twoięj.

10. Bo niemasz nic szczeręgo w usciach ich; wnętrzości ich złośliwe, gardło * ich iako grób otwarty, ięzykiem swym pochlebują.

* Izaj. 3, 13.

11. Spustosz ie, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpedź ie, ponieważ są odpornymi tobie.

12. A niechay się rozweselą wszyscy, co dufają w tobie; na wieki niech wykrzykują, gdyż ich ty szczyćć będziesz, i rozradują się w tobie, którzy miłują imię twoię.

13. Albowiem ty, Panie! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, iako tarczą, dobroćliwością twoią.

PSALM VI.

I. Na cieie i duszy schorzały modlił się Bogu, żeby surowość zaniechawszy, onemu dla chwały swęj wieku przedłużył. II. Tuszy, że Bóg głos tego wysłucha, a nieprzyaciół upadkiem tego nie ucieszy.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth i Seminit psalm Dawidów.

2. **P**anie! w popędliwości twoięj nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Zmiłuy się nademną, Panie! bomci mdły; uzdrów mię, Panie! boć się strwożyły kości moię,

4. I dusza moię bardzo iest zatrwożona; ale ty, Panie! pokądże?

5. Nawróć się, Panie! wyrwy duszę moię; wybaw mię dla miłosierdzia twęgo;

6. Albowiem w śmierci * niemasz pamiętki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie?

* Ps. 88, 12. Ps. 115, 17. Izaj. 38, 18.

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pociel moię, a łóżę moię mokre iest od łez.

8. Zaćmiło się dla gniewu oko

moie, a zstarzała się twarz moia dla wszystkich nieprzyjaciół moich.

9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem Pan usłyszał głos płaczu moiego.

* Ps. 119, 115. Matt. 7, 23. Łuk. 13, 27.

10. Usłyszał Pan proźbę moję; Pan modlitwę moję przyjął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech tył podadzą, a niech prędko po-hańbieni będą.

PSALM VII.

I. Modli się, aby go Pan Bóg od nieprzyjaciół wyba-wił, II. sprawę jego rozszadził, i w sprawiedliwości swo-iej nieprzyjaciół pokorał, a zle zamysły ich na nie sa-me obrócił.

1. Syggaion Dawidowe, które spie-wał Panu dla słów Chusy, syna Iemini.

2. **P**anie, Boże mój! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich przesła-dowców moich, i wyzwól mię;

3. By snadź duszy moiéj nie porwał jako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ją wybawił.

4. **P**anie, Boże mój! ieźlim to uczy-nił, a ieźli iest nieprawość w ręku moich;

5. Ieźlim złe oddał temu, który ze mną w pokoju mieszkał; ieźliżem nie wyrwał tego, który mię dreczył * bez przyczyny:

* 1 Sam. 24, 6. r. 26, 9.

6. Niechayże przesładnie nieprzyja-ciel duszę moję, a niechay pochwyci, i podepcie na ziemi żywot mój, a sławę moję niech zagrzebie w proch. Sela.

7. Powstańże, Panie! w popędliwości twoiéj, podnieś się przeciwko wście-kości nieprzyjaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd posta-nowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgroma-dzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.

9. Pan będzie sądził narody. Osądź-że mię, Panie! według sprawiedliwości moiéj, i według niewinności moiéj, któ-ra iest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocni sprawiedliwe-go, który doświadczasz * serce i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy!

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obław. 2, 23.

11. Bóg iest tarczą moją, który wy-bawia ludzi serca szczerzego.

12. Bóg iest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niezbo-żnego.

13. Ieźli się nie nawróci, naostrzy miecz swój; łuk swój wyciągnął, i na-gotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoje na przesładowniki przy-prawił.

15. Oto, rodzi * nieprawość; bo po-czął boleść; ale porodzi kłamstwo.

* Iob. 15, 35. Izai. 59, 4.

16. Kopał * dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił.

* Ps. 9, 16. Przyj. 5, 22.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego, a na wierzch głowy jego niepra-wość jego spadnie.

18. Będę wysławiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniowi Pana naywyższego.

PSALM VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i dzie-tki na hańbę nieprzyjaciół jego wysławiają. II. Poka-zało, że ta znaczna iest przy stworzeniu wszy-skich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystu-sa Pana.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth psalm Dawidów.

2. **P**anie, Panie nasz! iakoż zacne iest imię twoie po wszystkiéj ziemi! któryś wyniósł chwałę twoię nad nie-biosa.

3. Z ust * niemowiątek i ssących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyja-ciół twoich, abyś wyniszczyl nieprzyja-ciel, i tego, który się mści. * Matt. 21, 16.

4. Gdy się przypatruję niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miesiąco-wi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż iest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowie-czy, iż go nawiedzasz?

* Iob. 7, 17. Ps. 144, 3. Żyd. 2, 6.

6. Albowiem mało mniejszym uczy-niłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.

7. Daleś mu opanować sprawy rąk twoich, * wszystkoś poddał pod nogi jego.

* 1 Moy. 1, 28. r. 9, 2. 1 Kor. 15, 27.

8. Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieżkach morskich.

10. Panie, Panie nasz! iako zacne jest imię twoje po wszystkiéy ziemi!

PSALM IX.

I. Po zwycięstwie nad Goliatem tryumfując, Boskim je sądom przypisuje. II. Na obronę Bożą, żeby się spuszczały ubodzy a utrapieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potom przy nim stawał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. Będę wystawiał Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoje.

3. Rozwesele się, i rozraduję się w tobie; będę śpiewał imieniowi twemu, o Naywyższy!

4. Że się obrócili nieprzyjaciele moi na wstecz; upadli i poginęli od obliczności twojéy.

5. Boś ty odprawił sąd mój, i sprawę moję; zasiadłeś na stolicy, Sędzia *sprawiedliwy!

* Ps. 7, 12. Jer. 11, 20.

6. Rozgromiłeś pogany, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyjacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoje na wieczność? Poburzyłeś miasta? i owszem ich samych pamiętka zginęła z niemi.

8. Ale Pan na wieki trwa; zgotował stolicę swoję na sąd.

9. On będzie sądził okrąg ziemi w sprawiedliwości, * i osądzi narody w prawości.

* Ps. 93, 13. Dzie. 17, 31.

10. I będzie Pan ucieczką ubogiemu, ucieczką * czasu ucisku.

* Ps. 37, 39. r. 46, 1. r. 91, 2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znają imię twoje; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukają.

12. Śpiewajcież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadajcie między narody sprawę jego.

13. Bo on szuka krwi, i ma ją w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych.

14. Zmiłuy się nademną, Panie! obacz utrapienie moje od tych, którzy mię mają w nienawiści, ty, co mię wyrwasz z bram śmierci.

15. Abym opowiadał wszystkie chwaly twoje w bramach córki Syońskiéy, weselać się w zbawieniu twoim.

16. Zanurzeni są * poganie w dole, którzy uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich. * Ps. 7, 16. Ps. 35, 8.

17. Oznaymił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. Rzecz godna rozmyślenia! Sela.

18. Niepobożni się obrócą do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominają Boga.

19. Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, Panie! niech się nie zmaccia śmiertelny człowiek; a niech narodowie osądzeni będą przed tobą.

21. Panie! puść na nie strach, aby poznał narodowie, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

PSALM X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyjaciel Boga bluźni, chcąc iako lew pokroć niewinne. II. Cieszy się, że się Pan podejmie utrapionych, a okrutniki uskrómi.

Panie! przeczeż stoisz z daleka? przeczeż się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości prześladowie ubogiego; niechayże będą * uchwyceni w chytrych zamysłach, które zamyślał.

* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.

3. Bo się chlubi niebożnik w poządliwościach duszy swojéy, a łakomy błogostawi sobie a drażni Pana.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuje, nie pyta się o Boga; wszystka myśl jego, że niemasz Boga.

* Ps. 14, 1. Ps. 53, 2.

5. Darzą mu się drogi jego na każdy czas; dalekie są sądy twoie od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyjaciółom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszon od narodu do narodu; bo się nie boję złego.

7. Usta jego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod językiem jego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhaiąc we wsiach, w skrytościach zabija niewinnego; oczy jego upatruią ubogiego.

9. Czyha w skrytém miejscu, iako lew w iamie swojéy; dybie iakoby uchwycił ubogiego, ułapiwszy go ciągnie do sieci swojéy.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoią na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci tego * Bóg; zakrył oblicze swoje, nie uyrzy na wieki.

* Ps. 94, 7.

12. Powstańże, Panie Boże! podnieś rękę twoję; nie zapominajże ubogich.

13. Przeczeńże niebożnik drażni Boga, mówiąc w sercu swém: Nie będziesz się o tęp pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę upatruiesz, abyś im odplacił ręką twą; na ciebie się spuścił ubogi, tyś jest pomocnikiem sierocie.

15. Potrzyj ramię niepobożnego i złóżnika, dowiaduj się o jego niebożności, aż go nie stanie.

16. Pan jest królem * na wieki wieczne; ale narodowie zginą z ziemi jego.

* Ps. 29, 10. Ps. 145, 13. Ps. 146, 10. Jer. 10, 10. Tren. 3, 19. Dan. 4, 34. r. 6, 27.

17. Żądności * pokornych wysłuchasz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twoiego.

Ps. 16, 28. Ps. 34, 7.

18. Abyś sąd uczynił * sierocie i chudzinie, aby go więcéy nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.

* 2 Moy. 21, 22. 23. 5 Moy. 10, 18.

PSALM XI.

I. Przymawia tym, co się z nadziel jego naśmiewali. II. Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadcza i one miłuje, a niepobożne srodze karze.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

W Panu ja ufam. Iakoż tedy mówicie duszy moiéy: Ulatuj iako ptak z góry swoiéy?

2. Bo oto niepobożni naciągają łuk, przykładają strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzejme sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. Pan jest w kościele * świętym swoim, stolica Pańska jest na niebie; oczy jego upatrują, powieki jego doświadczaią synów ludzkich.

* Abak. 2, 20. † Ps. 94, 9. Ps. 113, 6.

5. Pan doświadcza sprawiedliwego; ale niepobożnego i miłującego nieprawość ma w nienawiści dusza jego.

6. Wyleie iako deszcz na niepobożne sidła, ogień i siarkę, a wicher będzie częstką kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuje, na szczerogo patrzają oczy jego.

PSALM XII.

I. Prosi Pana, aby pobożne od ucisku i obłudy poohleboów zachował. II. Cieszy się pewnością zniszczenia niebożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza prozbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Semini, pieśń Dawidowa.

2. **R**atuj, Panie! boć już * niestawa miłosiernego, a wyginęli uprzejmi z synów ludzkich.

* Izai. 57, 1. Mich. 7, 2.

3. Każdy mówić kłamstwo z bliźnim swoim: usta poohlebni, dwoiakiém sercem mówią.

4. Niechajże Pan wytraci wszystkie wargi poohlebne, i język mówiący rzeczy wyniosłe.

5. Którzy mówią: Językiem naszym przewedziemy, wargi nasze za nami są, któż jest panem naszym?

6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówi Pan; postawię w bespieczności tego, na którego sidła stawiają.

7. Słowa Pańskie są słowa * czyste, iako srebro wyplawione w piecu gliniaynym, siedm kroć przelewane.

* 2 Sam. 22, 81. Ps. 18, 81. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przyp. 80, 5.

8. Ty, Panie! zachowaj ie; strzeż ich od rodzaju tego aż na wieki.

9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywają nayspodsleyi między syny ludzkimi.

PSALM XIII.

I. Uskarża się, że Pan pomoc swą w utrapieniu jego odwołacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwnicy jego nie cheptili, Pana za to chwalił obiecając.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. **D**okądże Panie? Zapomniszże mię na wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

3. Dokądże się będę radził w duszy swoiéy, a trapił w sercu moiém przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyższał nieprzyjaciel mój nademną?

4. Weyrzyżże, wysłuchaj mię, Panie, Boże mój! oświeć oczy me, bym snadź nie zasnął w śmierci;

5. By snadź nie rzekł nieprzyjaciel mój: Przemogłem go; ażeby się nieprzyjaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ia w miłosierdziu twoim ufam; rozraduie się serce moje w zbawieniu twoim; będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

PSALM XIV.

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bógem doświadczeniem tego potwierdza. II. Złym strach i pohabianiem, a dobrym wybawieniem obtecluc.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Głupi rzekł * w sercu swoim: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: niemasz, ktoby czynił dobrze.

Ps. 10, 4. Ps. 53, 2.

3. Pan z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, bylliby * kto rozumny i szukający Boga. * Rzym. 8, 10.

4. Aleć wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz, ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Ażaz nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożeraią lud mój, iako więc chleb iedzą? ale Pana nie zwyaią.

6. Tam się bardzo ulękną, gdyż Bóg iest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale Pan iest nadzieia iego.

8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój; rozraduie się Iakub, a Izrael się rozweseli.

PSALM XV.

Prawdziwych członków pielgrzymującego i tryumfującego kościoła Bożego cnoty i własności opisawszy, trwałość im wieczną obtecluc.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętęj górze twoiej?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim;

* Ps. 24, 4, 5. Izal. 33, 15.

3. Który nie obmawia * ięzykiem swoim, nie złęgo nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego;

* Efez. 4, 25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony iest niezbożnik, ale te, którzy się boią Pana, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie dawa na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyymuie. Kto † to czyni, nie zachwieie się na wieki.

* 2 Moy. 22, 25. 3 Moy. 25, 36. 5 Moy. 23, 19. † Ian. 13, 17.

PSALM XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdyż on w nim dufa. II. Upewnia się o przytomności Bożej, o zmartwychwstaniu swoim, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moja! Panu: Tyś Pan mój, a dobroć moja nic ci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moje.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukuszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moje.

5. Pan iest częstką * dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymywasz los mój.

* 1 K. 73, 36. Tren. 3, 24.

6. Sznurowi mi przypadły na mieyscach wesolych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moje.

8. Stawiałem Pana zawsze * przed oczyma swemi; a iż on iest po prawicy moiej, nie będę wzruszony.

* Dzie. 2, 25.

9. Przetoż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwala moja; do tego ciała moie mieszkać będzie bezpiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy moiej w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.

Dzie. 2, 31. r. 13, 35.

11. Oznaymisz mi drogę żywota; obfitość wesela iest przed obliczem twoim, roskoszy po prawicy twoiej aż na wieki.

PSALM XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom iego. II. Przekłada mu wiarg, szczerość, niewinność i ufność swoję w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchay, Panie! sprawiedliwość moię; mięj wzgląd na wołanie moie; przyymy w uszy modlitwę moię, którą czynięj usta nieobłudnemi.

2. Od obliczności twoiej sąd mój

niech wynidzie; oczy twoje niech pa-
trzą na uprzejmość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, na-
wiedziłeś ie w nocy; doświadczyłeś
mnie ogniem, aleś nic nie znalazł; my-
śli moje nie uprzedzaia ust moich.

* Ps. 7, 10. Prayp. 17, 3.

4. Co się tknie spraw ludzkich we-
dług słowa ust twoich, chronilem się
drogi okrutnika.

5. Zatrzymyway kroki moje na dro-
gach twych, aby się nie chwiały nogi
moje.

6. Ia cię wzywam, bo mię wysłuchy-
wasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku
mnie, wysłuchay słowa moje.

7. Okaż miłosierdzie twoje, ty, któ-
ry ochraniasz dufających w tobie od
tych, którzy powstawaia przeciwko
prawicy twoięy.

8. Strzeż mię iako * żrzenicy oka;
pod cieniem † zkrzydeł twoich ukryj
mię. * 5 Moy. 32, 10. Zach. 2, 8. † Rut. 2, 12. Ps. 91, 4.

9. Przed twarzą niepobożnych, któ-
rzy mię niszcza, przed nieprzyjacioly
duszy moięy, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; har-
dzie mówia usta swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli
nas; oczy swe nasadzili, aby nas potra-
cili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien iest lwo-
wi pragnącemu łupu, i lwięciu siedzą-
cemu w iamie.

13. Powstańże, Panie! uprzedź twarz
iego, potrać go, wyrwy duszę moię od
niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwy mię od ludzi ręką
twoią, o Panie! od ludzi tego świata,
których dział iest w tym żywocie, a
których brzuch z szpiżarni twoięy na-
pełniasz, zkąd nasyceni bywaia, i syno-
wie ich, a zostawiaia ostatki swoje dzie-
ciom swoim.

15. Ale ia w sprawiedliwości oglą-
dam oblicze twoje; gdy się ocucę, nasy-
cony będę obrazem obliczności twoięy.

PSALM XVIII.

I. Wysławia Boga, że nieprzyjacioly iego poraził i
królestwo mu spokojne przywrócił. II. Opisał pomoc
Boga, i z niebezpieczeństwa wywołanie. III. Niewinność
swą pokazawszy, dobre iaskę i obronę Pańską cieszy,
złym zaś kazię przegrza.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń
Dawida, sługi Pańskiego, który mówił

do Pana słowa téy pieśni onego dnia,
gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich
nieprzyjaciół iego, i z ręki * Sanlowęy;
i rzekł:

* 2 Sam. 22, 1, 2.

2. Rozmiłuję się ciebie, Panie, mocy
moia!

3. Pan opoką moią, twierdzą moią, i
wybawicielem moim; Bóg mój skała
moia, w nim będę * ufal; tarcza moia, i
róg zbawienia mego, ucieczka moia.

* Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwalebneho, a
od nieprzyjaciół moich byłem wyba-
wiony.

5. Ogarnęły mię były * boleści śmier-
ci, a potoki niepobożnych zatrwożyły
mię.

* Ps. 116, 3.

6. Boleści grobu ogarnęły mię były,
zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu moim wzywałem
Pana, i wołałem do Boga mego; wysłu-
chał z kościoła * swego głos mój, a
wołanie moje przed oblicznością iego
przyszło do uszu iego.

* Ps. 3, 5. Ps. 118, 5. Ps. 120, 1. Tren. 3, 56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i za-
drzała, a fundamenty gór zatrzasnęły
się, i wzruszyły się od gniewu iego.

9. Występował dym z nozdrzy iego,
węgle się rozpalilo od niego.

10. Naklonił niebios, i zastąpił, a cie-
mność była pod nogami iego.

11. A wsiadłszy na Cheruba, latał; la-
tał na skrzydłach wiatrowych.

* Ps. 104, 3.

12. Uczynił sobie z * ciemności ukry-
cie, około siebie namiot swój z cie-
mnych wód, i z gęstych obłoków.

* Ps. 97, 2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się
obłoki iego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrmiał na niebie Pan, a
Naywyższy wydał głos swój, grad i
węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozpro-
szył ie, a błyskawicami gęstemi rozgro-
mił ie.

16. I okazały się głębokości wód, a
odkryte są grunty świata na fukanie
twoie, Panie! i na tchnienie wiatru no-
zdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwy-
cił * mię; wyciągnął mię z wód wiel-
kich.

* Ps. 57, 4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był * podporą moją.

* Ps. 91. 9, 10.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłował.

21. Nagrodził mi Pan według sprawiedliwości moiéy; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił niezbożnie od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy iego przed oczyma memi, a ustaw iego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości moiéy.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości moiéy, według czystości rąk moich, która była przed oczyma iego.

26. Ty, Panie! z miłosiernym miłosierne się obedydziesz, * a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.

* 2 Sam. 22, 26. Matt. 5, 7.

27. Z uprzeymym uprzeymie się obedydziesz, a z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utrapiony wybawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz.

* Izai. 2, 11. 1 Piotr. 5, 5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnią moię; Pan, Bóg mój, oświeci ciemności moje.

30. Gdyż z tobą przebiłem się przez woysko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała * iest; słowo Pańskie † iest ogniem wypła-wione; tarczą iest wszystkich, którzy w nim ufają.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 4, 34. Obiaw. 15, 3. † 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Bo któż iest * Bóg, oprócz Pana? a kto opoką, oprócz Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. On iest Bogiem, który mię opasuje mocą, a czyni prostą drogę moię.

34. Krzepi nogi moje iako ielenie, a na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwicz y ręce moje do boiu, tak

iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.

36. Daleś mi téż tarcz zbawienia twego, a prawica twoia podpierała mię, i dobroćtwość twoia uwielmożyła mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak że się nie zachwiały golenie moje.

38. Gonilem nieprzyacioly moje, a doścignąłem ich; i nie wróciłem się, ażem ie wytracił.

39. Poraziłem ie tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moje.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawaiaće przeciwko mnie obalileś pod mię.

41. Podales mi tył nieprzyaciół moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenił.

42. Wołalić, ale nie był, ktoby ie wybawił; do Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie, iako proch od wiatru; iako błoto na ulicach podeptałem ie.

44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

46. Cudzoziemcy opadli, a drzeli w zamknięciach swoich.

47. Żywie Pan, błogosławiona opoka moja; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg iest, który mi zleca pomsty, i podbija mi narody.

49. Tyś wybawiciel mój od nieprzyaciół moich; tyś mię nad powstawaiaće przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

50. Przetoż cię, Panie! będę * wyznawał między narody, a będę śpiewał imieniowi twemu.

* Rzym. 15, 9.

51. Boś zacnie wybawił króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi, i nasieniu iego, aż na wieki.

PSALM XIX.

I. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu iawną być pokazuje, i porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczenia głosu Ewangioli na wszystkie kraie świata. II. Panu się modli o grzechów tajnych odpuszczenie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje.

3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuje umiętność.

4. Niemasz języka ani mowy, gdzieby głos ich słyhać nie było.

5. Na wszystkie ziemie * wyszedł porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił. * Rzym. 10, 18.

6. A to jako oblubieniec wychodzi z łożnicy swojej; raduje się iako olbrzym, który ma biec w drogę.

7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi je aż do kończyn ich, a niemasz nic, co by się mogło ukryć przed gorącym jego.

8. Zakon Pański iest doskonały, nawracający duszę; * świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu. * Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

9. Przykazania Pańskie są prawe, uweselaające serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecaające oczy.

10. Boiaż Pańska czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe;

11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele naywyborniejszego † złota, i słodsze nad miód i nad plaster miodowy. * Ps. 119, 72. Przyp. 8, 11. † Ps. 119, 103.

12. Sługa też twój bywa oświecony przez nie; a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.

15. Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyść mię.

14. I od swowolnych zachowaj sługę twego, aby nie panowały nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego.

15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, Panie, skało moja, i odkupicielu mój!

PSALM XX.

Lud Izraelaki królowi swemu, na nieprzyjaciela idącemu, zwycięstwa od Boga winszule, pewnie wierząc, że jego prawica króla ich obroni, a nieprzyjacioly, swy sile uślające, porazi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niech cię Pan wysłucha w dzień

utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Iakubowego.

3. Niech ci żeśle ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.

4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoie, a całopalenia twoie niech w popiół obróci. Sela.

5. Niech ci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoją niech wypełni.

6. Rozweselimy się w wybawieniu twoim, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie proźby twoie.

7. Terazemy poznali, iż Pan wybrał pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej.

8. Jedni w woziech, a drudzy w koniach ufają; ale my na imię Pana, Boga naszego, wspominamy. * 2 Król. 19, 25.

9. Onię polegli i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.

10. Panie! ty nas zachowaj, a król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

PSALM XXI.

I. Izraelczycy dziękią Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławieństwa, które Dawidowi dawał, wychwalaio wiarę i ufność jego w Panu. II. Chlubią się nadzieją o zglądzeniu nieprzyjaciół. III. Proszą Pana o dalszy ratunek, wzięczność obliczając.

1. Przedniejszym śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Panie! w mocy twojej raduje się król, a w zbawieniu twoim wielce się weseli.

3. Dałeś mu żadość serca jego, a proźby ust jego nie odmówiłeś mu. Sela.

4. Albowiem go uprzedził błogosławieństwa hojnemi; włożyłeś na głowę jego koronę ze złota szczerego.

5. Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.

6. Wielka iest chwała jego w zbawieniu twoim; chwałą i zacnością przyodziales go;

7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwa aż na wieki; rozweseliłeś go weselem oblicza twego.

8. Gdyż król nadzieję ma w Panu, a z miłosierdzia Naywyższego nie będzie poruszony.

9. Naydzie ręka twoja wszystkie nieprzyjacioly twoie, prawica twoja

dosięże wszystkich, co cię w nienawiści mają.

10. Uczynisz ie iako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popędliwości swojej wytraci ie, a ogień ie pożrze.

11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Albowiem czyhali na twoie złe; zmyślali radę, której dowieść nie mogli.

13. Przetoż wystawisz ie za cel; ciężciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.

14. Podnieśże się, Panie! w mocy twojej, tedy będziemy śpiewać i wyśławiać możność twoją.

PSALM XXII.

I. Wystawia nam prorok w osobie swę syna Bózego, w mękach krzyżowych, oycu się modlącego, opisując jego dufność, uszczyplki nieprzyjacielskie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo tego wystawia, którego dóbr wszystkie narody zażywają, Bogu do posług obowiązac się miały.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidów.

2. Bóże mój! Bóże mój! czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku moiego.

* Matt. 27, 46. Mark. 15, 34.

3. Bóże mój! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.

4. Aleś ty Święty, mieszkający w chwałach Izraelskich.

5. W tobie nadzieję mieli oycowie nasi; nadzieję mieli, a wybawiłeś ie.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieję * mieli, a nie byli pohańbieni.

* Ps. 25, 3. Ps. 31, 2. Izai. 49, 23. Rzym. 9, 33.

7. Alem ia robak, a nie człowiek: pósmiewisko ludzkie, i wzgarda pospólstwa.

8. Wszyscy, którzy mię widzą, szyszczą * ze mnie; wykrzywiają gębę, chwieją głową, mówiąc: * Matt. 27, 39.

9. Spuścił się na * Pana, niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha. * Matt. 27, 43.

10. Aleś ty iest, któryś mię wywiódl * z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieję ieszcze u piersi matki moiej.

* Ps. 71, 6.

11. Na tobie spolegam od narodzenia swego; z żywota matki moiej tyś Bogiem moim.

12. Nie oddalajże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie iest, a niemasz, ktoby ratował.

13. Obtoczono mię mnóstwo cieleców; bycy z Basan * oblegli mię. * 5 Moy. 32, 14.

14. Otworzyli na mię gębę swą iako lew szarpający i ryczący.

15. Rozpłynąłem się iako woda, a rozstąpiły się wszystkie kości moie; stało się serce moie iako wosk, zstopniało w pośród wnętrzości moich.

16. Wyschła iako skorupa moc moia, a ięzyk mój przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.

17. Albowiem psy mię obskoczyły, gromada złośników obległa mię; przebodli ręce moie i nogi moie.

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24. Łuk. 23, 33. Ian. 19, 33.

28. Zliczyłbym wszystkie kości moie; lecz oni na mię patrząc przypatrują mi się.

19. Rozdzielili * odzienie moie między się a o szaty moie los miotali.

* Łuk. 23, 34. Ian. 19, 24.

20. Ale ty, Panie! nie oddalaj się; mocy moia! na ratunek mój pospiesz.

21. Wyrwij od miecza duszę moją, z mocy psię iedynaczkę moją.

22. Wybaw mię z paszczeki lwięj, a od rogów iednoróżcowych wyzwól mię.

23. Tedy opowiem * imię twoie braciom mym; w pośród zgromadzenia chwalić cię będę, * Żyd. 2, 13.

24. Mówiąc: Ktorzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Iakubowe wysławiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie. * Ps. 135, 2.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego; owszem, gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwała * moia w zgromadzeniu wielkiem; śluby moie oddam przed tymi, którzy się ciebie boją.

* Ps. 35, 18. Ps. 68, 27.

27. Będą iesć ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukaia; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomną * i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twoiém wszystkie pokolenia narodów.

* Ps. 2, 8. Ps. 72, 11. Ps. 86, 9. Iz. 60, 11.

29. Albowiem Pańskie iest królestwo, a on panuje nad narody.

30. Wszyscy bogaci ziemi będą ięść, i upadać przed nim, przed oblicznością ięgo kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch, i którzy duszy swę żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość ięgo narodowi, który z nich wynidzie, iż ią on wykonał.

PSALM XXIII.

I. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wyławia. II. Tuszy, że takowy łaski na wieki zaszywać będzie.

1. Psalm Dawidów.

Pan iest pasterzem * moim, na niczém mi nie zeydzie.

* Iz. 40, 11. Ier. 23, 4. Ezech. 34, 23. Ian. 10, 11, 12. 1 Piotr. 2, 25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

3. Duszę moię posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swęgo.

4. Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złęgo, albowiem ty † ze mną; łaska twoia, i kiy twój, te mię cieszą.

* Ps. 3, 6. Ps. 118, 6. † Rzym. 8, 31.

5. Przed obliczem moim gotuiesz stół przeciwko nieprzyjaciółom moim; pomazałeś oleykiem głowę moię, kubek mój iest opływiający.

6. Nadto dobrodzieystwo i miłosierdzie tve pódą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

PSALM XXIV.

I. Iako cały świat Pańską własnością iest, tak osobliwie ci należą do królestwa ięgo, którzy go w niewinności żywota nasiadują. II. Monarchy upomina, żeby królestwu Pana Chrystusowemu w sobie i w dzierzawach swych mięysce dał.

1. Psalm Dawidów.

Pańska iest * ziemia, i napelnienie ięy, okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Iob. 41, 2. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ią, a na rzekach utwierdził ią.

* Iob. 38, 6. Ps. 104, 5. Ps. 136, 6.

3. Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na mięyscu świętém ięgo?

* Ps. 15, 2. Izal. 38, 14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystęgo serca, który nie skłania ku marności duszy swęy, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swęgo.

6. Tenci iest naród szukających go, szukających oblicza twęgo, Boże Iakubów! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszędl król chwały!

8. Któryż to iest król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boin.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszędl król chwały.

10. Któryż to iest król chwały? Pan zastępów, tenci iest król chwały. Sela.

PSALM XXV.

I. Prosi Pana, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodoci, i inne wszystkie odpuszcł, w przymierze przyjął, ubłogosławił, i w każdy potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszelakich uclaków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! duję moię podnoszę.

2. Boże mój! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.

* Ps. 22, 6. Ps. 31, 2. Ps. 34, 6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekiwają ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawosę czyniący.

4. Panie! day mi * poznać drogi swe, ścieżek twoich naucz mię.

* Ps. 27, 11. Ps. 86, 11.

5. Day, abym chodził w prawdzie twoięy, i naucz mię; boś ty iest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekiwam dnia każdego.

6. Wspomniy na litości twoie, Panie! i na miłosierdzia twoie, które są * od wieku.

* Ps. 108, 17. Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 136, 1. Ier. 33, 11.

7. Grzechów młodoci moięy, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twęgo wspomniy na mię, dla dobroci twoięy, Panie!

8. Dobry i prawy iest Pan; przetoż drogi naucza grzeszników.

9. Poprowadzi ciche w sądzie, a nauczy pokornych drogi swoihey.

10. Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza iego, i świadectwa iego.

11. Panie! dla imienia twego odpuść nieprawość moię; bo wielka iest.

12. Iestże człowiek, co się boi Pana? Nauczy go drogi, którą by miał obrać.

13. Dusza iego w dobrém przemierzkiwać będzie, a nasienie iego odziedziczy ziemię.

14. Tajemnica Pańska objawiona iest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznaymuie im.

15. Oczy moje ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moie.

16. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną; bom iest nędzny i opuśczoney.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedz mię.

18. Obacz udrczenie moie, i pracę moię, a odpuść wszystkie grzechy moie.

19. Obacz nieprzyjacioly moie, iako się rozmnożyli, a maia mię * niesłusznie w nienawiści. * Ian. 15, 25.

20. Strzeż duszy moihey, a wyrwy mię, abym nie był pohanbiony; bo w tobie nadzieię mam.

21. Niewinność i szczerosć niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków iego.

PSALM XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawy swe na rozsądek i doświadczenie Pańskie. II. żeby był polczony między złymi, Boga prosił.

1. Psalm Dawidów.

Sądź mię, Panie! Boć ia w niewinności moihey chodzę, a w Panu ufaiąc, nie zachwieię się.

2. Spróbu y mię, Panie! i doświadcz mię: wypław * ogniem nerki moie, i serce moie. * Ps. 7, 10.

3. Albowiem miłosierdzie twoie iest przed oczyma moiemi, a będę chodził w prawdzie twoihey.

4. Nie zasiadałem z ludźmi kłamli-

wymi, * a z obłudnikami nie kumalem się. * Iob. 31, 5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moie, a obchodzę w około oltarz twój, Panie!

7. Abym ci wzdawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoie.

8. Panie! umiłowałem mieszkanie domu twego, i miejsce przybytku chwały twoihey.

9. Nie zagarniały z grzesznikami duszy moihey, ani z mężami krwawymi żywota moiego.

10. W których ręku iest przewrotność, a prawica ich pełna podarków.

11. Ale ia w niewinności moihey chodzę; odkupże mię, a zmiłuy się nademną.

12. Noga moia stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

PSALM XXVII.

I. Pokazuje, że póki go Bóg strzeże, nieprzyjaciol mu straszny nie będzie. II. Spółczoność świętych sąda. III. Pomoc Pana czekającym obiecuje.

1. Psalm Dawidów.

Pan iest * światłością moią, i zbawieniem moiém, kogoż się † bać będę? Pan iest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać? * Mich. 7, 8. † Ps. 118, 6.

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moie, przeciwnicy moi, i nieprzyjacioly moi sami się potknęli i upadli.

3. Przetoż choćby woysko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moie; choćby powstała przeciwko mnie woyna, przecię ia w tym ufam. * Ps. 3, 7.

4. O iednym rzecz prosił Pana, i tęp szukać będę; abym mieszkał * w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żeby oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadował się w kościele iego. * Ps. 23, 6.

5. Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim; * zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię. * Ps. 53, 7. Ps. 91, 2.

6. A tak wywyższona będzie głowa moia nad nieprzyjacioly moiimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w

przybytku jego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały wdawał Panu.

7. Wysłuchaj, Panie! głos mój, kiedy wołam, a zmiłuj się nademną, i wysłuchaj mię.

8. O tobie przemyśliwa serce moje, któryś rzekł: Szukaycie twarzy moiéy; przetoż twarzy twoiéy, Panie! szukać będę.

9. Nie ukrywajże twarzy twoiéy przedemną, ani odrzucaj w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opuszczajże mię, ani mię odstępuy, Boże zbawienia mego.

10. Choć oyciec * mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mię.

* Izal. 63, 16. r. 64, 8.

11. Naucz mię, Panie! drogi twoiéy, a * prowadź mię ścieżką dla tych, którzy mię podstrzegają.

* Ps. 25, 4. Ps. 86, 11.

12. Nie podawajże mię na wolą nieprzyjaciół moich; albowiemci powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który technie okrucieństwem.

13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żyjących, * źleby o mnie było.

* Ps. 116, 9. Ps. 142, 6.

14. Oczekiwajże * Pana, zmacniay się, a on utwierdzi serce twoie; przetoż oczekiwaj Pana.

* Izal. 25, 9. r. 33, 2. Abak. 2, 3.

PSALM XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. Że modlitwa jego skutek wzięła, Boga chwali. III. Dalszý opiewki tego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! wołam, skało moja! nie milcz na wołanie moje, bym snadź, ieżli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym * zstępującym do grobu.

* Ps. 143, 7.

2. Wysłuchajże głos proźb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moje do świątnicy świętý twoiéy.

3. Nie zagarniay mię z niebożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoju * z bliźnimi swymi a myślą złe w sercach swoich.

* Ps. 12, 3. Ier. 9, 8.

4. Oddajże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według

pracy rąk ich oddaj im, oddaj im zapłatę ich.

5. Albowiem nie zrozumiewają spraw Pańskich, ani uczynków rąk jego; przetoż ie popsunie, a nie pobudie ich.

6. Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos proźb moich.

7. Pan jest mocą moją * i tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę.

* Ps. 3, 4.

8. Pan jest mocą swych, i mocą zbawienia * pomazańca swego on iest.

* Ps. 39, 11.

9. Zbaw lud twój, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ie, i wywyższay aż na wieki.

PSALM XXIX.

I. Dawid napomina mocarze świata tego, aby Pana wielbili z mocy jego, którą okazuje w dziwnych sprawach swoloh, a naybardziej w kościele swoim. II. Upewnienia, że w obronie swéy lud swóy zawždy chować będzie.

1. Psalm Dawidów.

Oddawajcie Panu synowie mocarzóv, oddawajcie Panu chwałę i moc.

2. Oddawajcie Panu chwałę imienia jego; kłaniaycie się Panu w ozdobie świętobliwości.

3. Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkimi.

4. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.

5. Głos Pański cedry łamie; kruszy Pan cedry Libańskie,

6. I czyni, że skaczą iako cielęta; Liban i Syron iako młody iednorożec.

7. Głos Pański krzesze płomień ognisty.

8. Na głos Pański z bolem pustynie rodzą; z bolem rodzi na głos Pański pustynia Kades.

9. Na głos Pański z bolem rodzą łanie, i odkrywają się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkę chwałę swoię.

10. Pan nad * potopem siedział, i będzie siedział Pan, będąc królem na wieki.

* 1 Moy. 1, 2.

11. Pan doda mocy ludowi swojemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoiu.

PSALM XXX.

I. Dziękuję Bogu, że go od przedłożenia Absalomowego wybrał, i na królestwo przywrócił. II. Innych do wielbienia Pana upomina. III. Wypięte przyczyny, dla których go Pan był odstąpił, i jako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. Panie! wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciółom moim ze mnie.

3. Panie, Boże mój! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. Panie! wywiódłeś z piekła duszę moją; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

5. Śpiewajcież Panu święci jego, a wysłuchajcie pamiętkę świętobliwości jego.

6. Albowiem prędko przemija gniew jego, * ale po wszystkim żywot trwa dobra wola jego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele. * Izai. 54, 8.

7. Rzekłem w szczęściu swoim: Nie będę poruszony na wieki.

8. Albowiem ty, Panie! według woli twojej umocniłeś był górę moją mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoje, strwożyłem się;

9. I wołałem do ciebie, Panie! a Panum się modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwi mojej, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch * chwalić będzie? Izali opowie prawdę twoją? * Ps. 115, 17. Izai. 38, 18.

11. Wysłuchajże, Panie! a zmiłuj się nademną; Panie! bądź pomocnikiem moim.

12. Tedyś odmienił płacz mój w płasanie; ziąłeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mię radością.

13. Przetoż tobie śpiewać będzie chwała moja, a milczeć nie będzie. Panie, Boże mój! na wieki wysławiać cię będę.

PSALM XXXI.

I. O prędkie z ciężkości wyrwanie Boga prosi, oświadczając, że on na nim samym całe spolega. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hańby i zguby nieżyciowym życzy. III. Dobroć Bożą wychwalaąc inne do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. W tobie, Panie! * nadzieję mam, niech nie będę † zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twojej wybaw mię. * Ps. 22, 6. Ps. 25, 2. Izai. 49, 23. † Ps. 71, 1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychły wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował.

4. Boś ty jest skałą moją, i obroną moją; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiódź mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty jest mocą moją.

6. W ręce * twoje poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy! * Luk. 23, 46. Dzia. 7, 59.

7. Mam w nienawiści te, którzy przestzegają próżnych marności; bo ia w Panu nadzieję pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twoim, żeś weyrzał na utrapienie moje, a poznałeś uciśnienie duszy mojej.

9. Aniś mię zawarł w ręce nieprzyjaciela; aleś postawił na przestrzeń stwie nogi moje.

10. Zmiłuj się nademną, Panie! bom jest uciśniony; wywiódł * od żalości twarz moja: także i dusza moja i żywot mój. * Ps. 6, 8.

11. Albowiem zwątało od boleści zdrowie moje, a lata moje od wzdychania; zemdląła dla utrapienia mego siła moja, a kości moje wyschły.

12. U wszystkich nieprzyjaciół moich jestem w pohażeniu wielkiem, a naywięocy u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znajomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekają przedemną. * Job. 19, 13. Ps. 38, 15.

13. Wypadłem z pamięci jako umarły; stałem się jako naczynie stłuczone.

14. Albowiem nasłucham się uszczypków od wielu; strachu doś zewsząd, gdy się naradząją wespół przeciwko

mnie, chytrze przemyśliwaiąc, aby od-
ięli duszę moię.

15. Ale ia w tobie mam nadzieię,
Panie! Rzekłem: Tyś iest Bogiem
moim.

16. W ręku twoich są czasy moie;
wyrwyże mię z ręki nieprzyaciół mo-
ich, i od tych, którzy mię przesła-
dunia.

17. Oświeć oblicze twoie nad sługą
twoim; wybaw mię przez miłosierdzie
twoie.

18. Panie! niech nie będę pohań-
biony, ponieważ cię wzywam; niech
się zawstydzą niezbożni, i zamilkną w
grobie.

19. Niech zaniemięją wargi kłami-
we, które mówią przeciwko sprawiedli-
wemu rzeczy przykre z hardością i ze
wzgardą.

20. O iakoż iest wielka dobroć two-
ia, którąś * zachował bojącym się cie-
bie, którąś pokazywał tym, którzy
ufają w tobie przed syny ludzkimi.

* Izal. 64, 4. 1 Kor. 2, 9.

21. Ukrywasz ie * w skrytości obli-
cza twego, przed hardością człowieczą
ukrywasz ie, iako w namiocie, przed
swarliwemi językami.

* Ps. 91, 1.

22. Błogosławiony Pan! bo dziwnie
okazał miłosierdzie swoje przeciwko
mnie, iakoby w mieście obronném.

23. Iam rzekł w uciekaniu moim:
Odrzuconym iest od oczu twych; aleś ty
wysłuchał głos modlitew moich, gdym
wołał do ciebie.

24. Miłuycież Pana wszyscy święci
iego; boć Pan wiernych strzeże, a od-
dawa sowiec hardzie postępującemu.

25. Zmacniaycie się (a posili Bóg
serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieię
macie w Panu.

* Ps. 27, 14.

PSALM XXXII.

I. Błogosławieństwo nayprawdźsiwsze być twierdzi,
komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przyczyna.
II. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich
ku niemu powinność opisawszy niepokućującym wiele
słoga, a dobrym radość i wesele oblicuje.

1. Pieśń Dawidowa nauczaiąca.

Błogosławiony człowiek, któremu od-
puszczono nieprawość; a którego za-
kryty iest grzech.

2. Błogosławiony człowiek, któremu

nie poczyna Pan nieprawości, a w któ-
rego duchu niemasz zdrady. * Rzym. 4, 7.

3. Gdym milczał, schnęły kości
moie w narzekaniu moim na każdy
dzień.

4. Ponieważ we dnie i w nocy ocię-
żała nademną ręka twoja, obróciła
się wilgotność moia w suszą letnią.
Sela.

5. Przetoż grzech mój oznamilem
tobie, a nieprawości moiey nie kryłem.
Rzekłem: Wyznam * na się przestęp-
stwa moie Panu, a tyś odpuszcł niepra-
wość grzechu mego. Sela.

* Przyp. 28, 13. 1 Ian. 1, 9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy
święty, czasu, którego możesz być zna-
leziony, a choć wzbiorą powodzi wód
wielkich, przecię go nie dosięgą.

* Izal. 55, 6. 2 Kor. 6, 2.

7. Tyś iest ucieczką * moią; od uci-
śnienia zachowasz mię, i piosnkami
radosnego wybawienia uraczysz mię.
Sela.

* Pa. 9, 10.

8. Dam ci rozum, i nauczę cię drogi,
po którę masz chodzić; dam ci radę,
obróciwszy na cię oko moie.

9. Nie bądźcież iako koń, albo iako
muł, którzy rozumu nie mają, których
gęby użdą * i wędzidłem kielznać mu-
sisz, aby się na cię nie porywały.

* Przyp. 26, 3.

10. Wiele boleści przypada na zło-
śnika; * ale ufającego w Panu miłosier-
dzie ogarnie.

* Izal. 57, 20.

11. Weselcie się w Panu, i raduycie
się sprawiedliwi, a wykrzykaycie wszy-
scy, którzyście serca szczerogo.

PSALM XXXIII.

I. Upomina wierne, aby Boga chwaliłi, dlatego iż w
obletnicach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i
dobroćliwy. II. Ufnosć swą w Bogu pokłada, a łaski i
dobroci tego sąda.

Weselcie się w Panu sprawiedliwi;
bo szczerem przystoi chwalić Pana.

2. Wysławiaycie Pana na harfie, na
lutni, na instrumencie o dziesięci stro-
nach, śpiewaycie mu.

3. Śpiewaycież mu piosnkę nową;
dobrze mu i głośno graycie.

4. Albowiem szczerę iest słowo Pań-
skie, i wszystkie sprawy iego wierne.

5. Miłnie sąd i sprawiedliwość; pełna jest * ziemia miłosierdzia Pańskiego.

* Ps. 119, 64.

6. Słowem Pańskim są * niebiosa uczynione, a Duchem ust jego wszystko wojsko ich.

* 1 Moy. 1, 6. 7. 8.

7. Który zgromadził iako na kupę wody morskie, * i złożył do skarbu przepaści.

* Job. 38, 8. Jer. 5, 23.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękaią wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło.

* 1 Moy. 1, 2. 3.

10. Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie;

* Job. 5, 12.

11. Ale rada * Pańska trwa na wieki, a myśli serca jego od narodu do narodu.

* Przyp. 19, 21. Izal. 46, 10.

12. Błogosławiony * naród, którego Pan jest Bogiem jego, lud, który sobie obrał za dziedzictwo.

* Ps. 65, 6. Ps. 144, 15.

13. Pan patrzy z * nieba, i widzi wszystkie syny ludzkie.

* 2 Kron. 16, 9. Job. 28, 4.

14. Z mieysca mieszkania swego ogląda na wszystkie obywatele ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruie wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa król wybawiony przez wielkość wojska, ani mocarz nie ujdzie przez wielką moc swoją.

17. Omylnyć iest koń ku wybawieniu, a nie wyrывa wielkością mocy swojej.

18. Oto, oko Pańskie * nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy dufają w miłosierdziu jego;

* Job. 38, 7. Ps. 34, 16. 1 Piotr. 3, 12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ie w głodzie.

20. Dusza nasza oczekiwą Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze: bo w imieniu jego świętém ufamy.

22. Nicchże będzie miłosierdzie twoie, Panie! nad nami, iakośmy nadzieję w tobie mieli.

PSALM XXXIV.

I. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dzięki, przykladem swym i innych utrapionych do chwały Bożej pobudza. II. Powinność wliernych ku Bogu opisać, i czynić te kate.

1. Psalm Dawidów, gdy sobie odmienił * postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany odszedł.

* 1 Sam. 21, 13.

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas; zawždy będzie chwała jego w uściech moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moia, co usłyszawszy pokorni rozwesela się.

4. Wielbiycie Pana ze mną, a wyższaymy imię jego społecznie.

5. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań poglądają, a zbiegają się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone.

7. Ten chudzina wołał, a Pan wysłuchał, * i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.

* Ps. 69, 34.

8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrывa ie.

9. Skosztuycież, a obaczcie, iako iest dobry Pan: błogosławiony * człowiek, który w nim ufa.

* Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.

10. Bóycie się Pana święci jego; bo niemasz niedostatku bojącym się go.

11. Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkiem dobrém.

12. Póydzcież synowie, słuchaycie mię; boiaźni Pańskiéy was nauczę.

13. Któż iest * co chce długo żyć, a miłnie dni, aby widział dobra?

* 1 Piotr. 3, 10.

14. Strzeż ięzyka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówily zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyj dobroże; szukay pokoiu, a ścigay go.

16. Oczy * Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy jego na wołanie ich;

* Job. 38, 7. Ps. 33, 18. 1 Piotr. 3, 12.

17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy broią złości, aby wykorzeził z ziemi pamiętkę ich.

18. Wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchuywa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ie.

19. Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapione w duchu zachowywa.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrwa go Pan.

21. On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się.

22. Zabije złość niepobożnego, a którzy w nienawiści mają sprawiedliwego, będą spustoszeni;

23. Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufają.

PSALM XXXV.

I. Pana zawoławszy na pomoc, słym zgubę, a duszy swędy wybawienie obliccie. II. Pokazawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby Pan sprawę jego rozstrzygnął, nieprzyjaciółom gębę zatkał. III. Za co mu dobrzy chwale oddać obliczą.

1. Psalm Dawidów.

Rozpierzaj się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spieraia, a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

2. Porwiy puklerz i tarczą, a powstań na ratunek mój.

3. Dobądź włóczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię przesładują. Rzeczże duszy moiéy: Jam iest zbawieniem twoiém.

4. Niech będą pohańbieni * i zawstydzeni, którzy szukają duszy moiéy; niech tył podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi źle myślą.

* Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

5. Niech będą iako plewy * przed wiatrem, a Anioł Pański niechay ie rozproszy.

* Iob. 21, 18. Ps. 1, 4. Izai. 29, 5. Ozeasz 13, 3.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ie goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoje, i bez przyczyny ukopali dół duszy moiéy.

8. Niechay na nie przyydzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ie ulowi na zginienie, a niechay w nie wpadną.

9. Ale dusza moja niech się rozradnie w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu jego.

10. Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie! któż podobny tobie? który wyrwasz utrapionego od mocniejszego

go nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżcy jego.

11. Powstawiają świadkowie fałszywi, a o czém nie wiem, pytaią mię.

12. Oddawiają mi złem za dobre, chcąc mię pozbawić duszy moiéy,

13. Chociam się ia w wór obłóczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moię, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Iako do przyjaciela, iako do brata mego, ustawicznem chadzał; poniżalem się iako ten, który się smęci, chodząc po matce w żalobie.

15. Lecz oni, gdy m ia chorował, weselili się, i zbierali się: zbierali się przeciwko mnie, iakoby byli dla mnie utrapieni, czegom ia nie postrzegł; szczy-pali mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swemi.

17. Panie! długoż na to patrzeć będziesz? wyrwiyże duszę moię od zguby ich, od lwiat iedynaczkę moię.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiém; między ludem wielkim będę cię chwalił.

* Ps. 40, 10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyjaciółmi bez przyczyny; którzy mię mają w * nienawiści niesłusznie, niech nie mrugają okiem.

* Ian. 15, 25.

20. Albowiem nie mówią o pokoiu; ale przeciwko spokojnym na ziemi zdradliwe słowa zmyslaia.

21. Owszem rozdieraiają na mię gębę swą, mówiąc: Ehéy! Ehéy! widzić to oko nasze.

22. Widzisz to, Panie! nie milczże Panie! nie oddalay się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże mój i Panie mój! dla sprawy moiéy.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twoiéy, Panie Boże mój! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swoim: Ehéy, dusza nasza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechayże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochają w sprawiedliwości mojej, niech śpiewają i radują się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony Pan, który życzy pokoiu słudze swemu.

28. A język mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoją, i na każdy dzień chwałę twoją.

PSALM XXXVI.

I. Złośników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuje. II. Dobrocią Bożą się ciesząc, sądy jego nad wszystkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upatrując, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepuszczał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego.

2. Przewrotność niepobożnego świadczy w sercu moim: Niemasz bojaźni Bożej przed oczyma jego.

3. Bo sobie pobaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoją aż do obmierzenia.

4. Słowa ust jego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łożu swoim, stoi na drodze nie dobrej, a złego się nie waruje.

6. Panie! miłosierdzie twoje niebios sięga, * prawda twoja aż pod obłoki,
* Ps. 57, 11. Ps. 108, 5.

7. Sprawiedliwość twoja, iako góry najwyższe; sądy twoje, iako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowywaj, Panie!

8. Iakoż drogie jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufają.

9. Będą upoieni hojnością domu twego, a strumieniem rozkoszy twoich napoisz je.

10. Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojej oglądamy światłość.

11. Rozciągnij miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają, a sprawiedliwość twoją nad uprzemymi sercem.

12. Niech nie następuje na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych niech mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili

nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

PSALM XXXVII.

I. Upomina dobrych, żeby się szczerpiedem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze, w Panu się kochali, i na nim spolegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy, dobrym rozmaite błogosławieństwo Pańskie obiecuje. III. Pokazuje, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złośniki lawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obruszaj się * dla złośników, ani zayrzyj czyniącym nieprawość.

* Przyp. 23, 17. r. 24, 1.

2. Bo iako trawa prędko podcięci będą, a iako liście zielone opadną.

3. Dufaj w Panu, a czyni dobrze; mieszkaż na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

4. Kochaj się w Panu, a dać proźby serca twego.

5. Spuść na Pana * drogę twoją, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni;

* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.

6. I wywiedzie iako światłość sprawiedliwość twoją, * a sąd twój iako południe.

* Izai. 58, 8.

7. Poddaj się Panu, a oczekiwaj go; nie obruszaj się na tego, któremu się szczerści w sprawach jego, na człowieka, który dokazuje, cokolwiek zamysli.

8. Przestań gniewu, a zaniechaj pośpiedliwości; nie zapalaj się gniewem, abys miał źle czynić.

9. Albowiem złośnicy będą wykorzeni: lecz którzy oczekiwają Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. Po małej chwili alieć niemasz niezbożnika; poyrzyzli na miejsce jego, alieć go już niemasz.

11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkochoją się w wielkości pokoiu.

* Matt. 5, 6.

12. Źle myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swemi.

13. Ale się Pan śmieie z niego; bo widzi, że przychodzi dzień jego.

14. Miecza dobyli niezbożni, a naciągnęli łuk swój, aby porazili ubożego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;

15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.

16. Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niebożników będą pokruszone; ale sprawiedliwe Pan podpira.

18. Znać Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstyżeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niebożni poginą, a nieprzyjaciele Pańscy, jako tłustość barania z dymem niszczeie, tak oni zniszczeią.

21. Niebożnik pożyczą, a nie maczém oddać; ale sprawiedliwy pokazuje łaskę, i rozdawa.

22. Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przekłęci od niego będą wykorzeni.

23. Od Pana bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego podoba mu się.

24. Gdy padnie, nie słucze się: albowiem Pan trzyma go za rękę jego.

25. Byłem młodym, i starzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia jego żebrzącego chleba.

26. Na każdy dzień pokazuje miłosierdzie i pożyczą, a przecię nasienie jego jest w błogosławieństwie.

27. Odstąp od złego, a czynź dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem Pan miłnie sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straży jego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione.

* Ps. 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niéy mieszkali na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a język * jego sąd opowiada.

* Izai. 51, 4.

31. Zakon Boga jego jest w sercu jego; przetoż nie zachwieją się nogi jego.

32. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego, i szuka iakoby go zabił;

33. Ale Pan nie zostawi go w rękę jego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekiwaj Pana, i strzeż drogi jego, a on cię wywyższy, abyś odzie-

dzyczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niebożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone samorosłe:

36. Ale przeminął, a oto go nie było; szukałem go, alem go znaleźć nie mógł.

37. Poyrzyy na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokojne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niebożnicy na ostatek wykorzeni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych jest od Pana, który jest mocą ich czasu ucisnienia.

40. Wspomaga ich Pan, i wyrzywa ie: wyrzywa ie od niepobożnych, i zachowyya ie; bo w nim nadzieię mają.

PSALM XXXVIII.

I. W utrapieniu duszy i ciała Boga prorok o ulżenie prosi, II. okazując mu rany sumnienia, plagi cielesne, sił nawętnienie, przyiaciół odstąpienie, nieprzyiaciół chytre praktyki. III. Dufa, że go Bóg, któremu on grzechów swój wyznawa, wysłucha i poradzi.

1. Psalm Dawidów ku przypomnieniu.

2. **P**anie! w popędliwości twoięy nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoie utknęły we mnie, a ręka twoja dolega mię.

4. Niemasz nic całego w ciele moiém dla rozgniewania twego; niemasz odpoczynku kościom moim dla grzechu moięgo.

5. Bo nieprawości moje przycisnęły głowę moię; iako brzemię ciężkie obciążły mię.

6. Ziąrzyły się, i pogniły rany moię, dla głupstwa moięgo.

7. Skurczyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żalobie chodzę.

* Ps. 43, 2.

8. Albowiem wnętrzości moię pełne są brzydkości, a niemasz nic całego w ciele moiém.

9. Zemdlałem, i startym iest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. Panie! przed tobą iest wszystka żądość moię, a wzdychanie moię przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moię skacze; opuściła mię

siła moja, a jasności oczu moich nie-masz przy mnie.

12. Którzy mię miłują, i przyjaciele moi, stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoją.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukaia duszy moiej; a którzy mi szukaia zlego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Ale ja niby głuchy nie sły-szał, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się iako człowiek, któ-ry nic nie sły-szy, i niema odporu w usciech swoich.

16. Albowiem na cię, Panie! oczeki-wam; ty za mię odpowiesz, Panie, Boże mój!

17. Bom rzekł: Niechay się nie cie-szą ze mnie; gdyby szwankowała noga moja, niechay się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ia upadku bliski, a boleść moja zawždy iest przedemną;

19. Owszem nieprawość moię wy-znawam, a frasuję się dla grzechu moiego.

20. Ale nieprzyjaciele moi weselą się, znacniaią się, i rozmnażiaią się ci, którzy mię nienawidzą bez przy-czynny;

21. A oddawiając mi złém za dobre przeciwia mi się, przeto że naśladię tego, co iest dobrego.

22. Nie opuszczayże mię, Panie, Boże mój! nie oddalayże się odemnie.

23. Pośpiesz na ratunek mój, Panie zbawienia mego!

PSALM XXXIX.

I. Prorok umyślwszy skromnie znosić to, coby go potkało, iednak ucisniony będąc, szemrał. II. Prosi, aby mu Pan marność i krótkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwo odpuscił, a karanie oddalwszy ze zlego wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedy-tunowi * psalm Dawidów.

* 1 Kron. 16, 42. r. 25, 3.

2. **R**zekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył ięzykiem swym; włożę munsztuk w usta moie, póki niepoobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilkną-łem i w dobréj sprawie; ale boleść moja bardziéj się wzmagala.

4. Rozpalilo się serce moie we wną-

trznosciach moich; w rozmyślaniu mo-iém rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł ięzykiem swoim:

5. Day mi poznać, Panie! dokoń-czenie moie, i wymiar dni moich iaki iest, abym wiedział, iako długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moie, a wiek mój iest iako nie przed tobą; zaprawdę szczerą * marnościa iest wszelki człowiek, choć nayduższy. Sela.

* Ps. 144, 4.

7. Zaprawdę pomiaa człowiek iako cień; zaprawdę próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż czekiwam, Panie? Tyś iest sam oczekiwanim moiem.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupie-mu nie daway mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto żeś to ty uczynił.

11. Odeymiy odemnie karanie twoie; bom od smagania ręki twoiéy ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowie-ka dla nieprawości, wnet niszczyś iako mól grzečność iego; zaisteć marnościa iest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchayże modlitwę moię, Pa-nie! a wołanie moie przyymiy w uszy swoje, nie milcz na lzy moie; bomci ia przychodniem * u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi.

* 1 Kron. 29, 15. Ps. 119, 19. Żyd. 11, 13.

14. Zfolguy mi, abym się posilił, pier-wéy niżeli odeyde, a nie będzie mię.

PSALM XL.

I. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodziejstw swego odkupicielea, przez którego ofiarę i poświęcenstwo przymierze Bóg oyclec z wiernymi utwierdził. II. Żą-da, aby go Bóg od niebezpieczeństw i od grzechów wy-bawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **Z**żądością oczekiwałem Pana; a sklonił się ku mnie, i wysłuchał wołanie moie;

3. I wyciągnął miecz z dołu szumią-cego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moie, i utwierdził kroki moie;

4. A włożył w usta moie pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ulękną się, a będą mieć nadzieię w Panu.

5. Błogosławiony człowiek, który pokłada w Panu nadzieję swoją, a nie ogląda się na harde, ani na te, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, Panie, Boże mój! cudów twoich, a myśli twoich o nas nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałbym ie wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcej, niżby wypowiedziane być mogły.

7. Ofiary i obiady * nie chciałeś, aleś mi przekłót uszy; całopalenia † i ofiary za ** grzech nie żądałeś.

* Żyd. 10, 5. † 3 Moj. 4, 1. ** 2 M. 4, 1.

8. Tedyr rzekł: Oto, idę; w księgach napisano o mnie;

9. Abyr czynił wolą twoją, Boże mój! pragnę, albowiem zakon twój iest w pośrodku wnętrzości moich.

10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoją w zgromadzeniu wielkiem; oto, warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, Panie!

* Ps. 35, 18.

11. Sprawiedliwości twojej nie ukryłem w pośrodku serca mego, prawdę twoją i zbawienie twoje opowiadałem; nie tailem miłosierdzia twego i prawdy twojej w zgromadzeniu wielkiem.

12. Przetóż ty, Panie! nie zawściągay odemnie litości twoich; miłosierdzie twoje i prawda twoja niech mię zawždy strzegą.

13. Albowiem ogarnęły mię nie-szczęścia, którym niemasz liczby; do-ścignęły mię nieprawości moje, tak że przeyrzec nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy moiej, a serce moje opuściło mię.

14. Raczże mię, Panie! wyrwać; o Panie! * na ratunek mój pospiesz.

* Ps. 22, 20.

15. Niech będą pohańbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy,) którzy szukają duszy moiej, aby ją zatracili; niechay-że się na wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

* Ps. 35, 4. 6. Ps. 70, 3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię zhańbić usiłują, mówiąc mi: Ehey! Ehey!

17. Ale niech się rozradują i rozwe-selą w tobie wszyscy, którzy cię szu-kają, i miłują zbawienie twoje; niech mówią zawždy: * Niechay będzie Pan uwielbiony.

* Ps. 35, 27.

18. Iamci wprawdzie * ubogi i nędz-ny; aleć Pan myśli o mnie. Tyś iest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże mój! nie omieszkiwayże.

* Ps. 22, 7.

PSALM XLI.

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludzich miłosier-nych, i one w ślepy chwili ratuje. II. Uskarża się na krzywdę, i nieszczerłość przeciwników. III. O przywró-ccanie do zdrowia prosi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Błogosławiony, który ma bacze-nie na potrzebnego; w dzień zły wyba-wi go Pan.

3. Pan go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na zie-mi, ani go poda na wolą nieprzyjaciół iego.

4. Pan go posili na łożu niemocy iego; wszystko leżenie iego odmieni w chorobie iego.

5. Iam rzekł: Panie! zmiłuy się na-demną, uzdrów duszę moją, bom tobie zgrzeszył.

6. Nieprzyjaciele moi mówili źle o mnie: Kiedyz wždy umrze, a zginie imię iego?

7. Leżli też który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce iego zgromadza sobie nie-prawość, a przecz odszedłszy roznosi.

8. Społem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię mają w nienawiści, a myślą źle o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za nie-zbożność wylała, a iż się położył, więcej nie wstanie.

10. Także i ten, z którymem żył w pokoju, któremum ufał, który chleb mój iadał, podniósł * piętę przeciwko mnie.

* Iam. 13, 18. Dzie. 1, 18.

11. Ale ty, Panie! zmiłuy się na-demną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się ko-chasz we mnie, gdy się nie będzie we-selił nieprzyjaciel mój ze mnie.

13. Ale ty w niewinności moiej wesprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twoiém na wieki.

14. Błogosławiony Pan, Bóg Izrael-ski, od wieku aż na wieki, Amen, Amen.

PSALM XLII.

I. Dawid będąc wygnancom, do domu Bożego stawić się pragnie, a na uraganie nieprzyjaciół uskarżając się, przesłał przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuje. II. Duszę swą krępując, swoje wygnanie, uciaki nowe, bluźnienia imienia Pańskiego przypomnia, a przykład boju ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Iako ieleń krzyczy do strumieniów wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moja * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożem?
* Ps. 84, 3.

4. Łzy moje są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kiedyż jest Bóg twój?

5. Na to wspominając wylewam sam w sobie duszę moją, żem bywał w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego, z wesolym głosem, i z chwałą, w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smęcisz, * duszo moja! a przecz sobą twożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go ieszczę będą wysławiał za wielkie wybawienie twarzy jego.
* Ps. 43, 5.

7. Boże mój! dusza moja tęskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominał w ziemi Iordzańskiej i Hermońskiej, na górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa, na szum upustów twoich: wszystkie powodzi twoje i nawałności twoje na mię się zwaliły.

9. Wszakże we dnie udzieli mi Pan miłosierdzia swego, a w nocy piosnka jego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale mojej: Przeczżeś mię zapomniał? I czemu * smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela?
* Ps. 58, 7. Ps. 43, 2.

11. Jest iako rana w kościach moich, gdy mi urągają nieprzyjaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kiedy jest Bóg twój?

12. Przeczże się smęcisz, duszo moja? a przecz sobą twożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go ieszczę będą wysławiał, gdyż on jest wielkim zbawieniem twarzy mojej, i Bogiem moim.

PSALM XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuje, a wiarę nad ciałem tryumfuje.

Sądz mię, o Boże! a uymij się o sprawę moją; od narodu niemilosierznego, i od człowieka zdradliwego i niezbożnego wyrwij mię;

2. Boś ty jest Bóg siły mojej. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno chodzę dla * uciśnienia od nieprzyjaciela?
* Ps. 58, 7. Ps. 43, 10.

3. Ześlij światłość twoją, i prawdę twoją; te mię poprowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoją, i do przybytków twoich,

4. Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości mojej; i będę cię wysławiał na harfie, o Boże, Boże mój!

5. Przeczże się smęcisz, duszo moja! a * przecz twożysz sobą we mnie? Czekał na Boga, albowiem go ieszczę będą wysławiał, gdyż on jest wielkim zbawieniem twarzy mojej, i Bogiem moim.
* Ps. 43, 6.

PSALM XLIV.

I. Przymlerze Boże, i łaskę jego dawną przypomnia. II. Plagi, które Bóg na swój lud na on czas przepuszczał, wylicza. III. Prosi, żeby im łaskawą twarz przywrócił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm nauczaający.

2. Boże! uszyma naszemi słycałiśmy; oycowie nasi powiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził pogany, a oneś wszczepił; wytraciłeś narody, a oneś rozkrzewił.
* 2 Moj. 15, 17. Ps. 80, 9.

4. Bo nie przez miecz swój posiadli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoja i ramię twoje, a światłość oblicza twego, przeto żeś ie upodobał sobie.

5. Tyś sam król mój, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Jakubowi.

6. Przez cięśmy nieprzyjacioli nasze porażali; w imieniu twoim deptaliśmy powstawaające przeciwko nam.

7. Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz mój obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzy-

iaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzaleś.

9. Przełoż chlubimy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoje na wieki wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydzileś nas, a nie wychodzisz z woyski naszymi.

11. Sprawileś, żeśmy tył podali nieprzyiacielowi, a ci, którzy nas mają w nienawiści, rozchwytili między się dobra nasze.

12. Podaleś nas iako owce na żer, a między pogany rozproszyłeś nas.

13. Przedałeś lud twój za nic, a nie podniosłeś ceny ich.

14. Podaleś nas na wzgardę * sąsiadom naszym, na szyderstwo i na posmiech tym, którzy są około nas.

* Ps. 79, 4. Ps. 80, 7. Ier. 24, 9.

15. Wystawileś nas na przypowieść między pogany, tak że nad nami narodowie głową kiwaią.

16. Na każdy dzień wstyd mój iest przedemną, a hańba twarzy moiéy okrywa mię.

17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wzdysmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieszki twoiéy,

20. Chociaś nas był potarł, wrzuciwszy nas na miejsce smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci.

21. Byśmy byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnieśli ręce nasze do Boga cudzego,

22. Izaliby się był Bóg o tém nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Aleć nas dla * ciebie zabiiają na każdy dzień; poczytaią nas iako owce na rzeź zgotowane.

* Rzym. 8, 36.

24. Ocuć się; przeczeź śpisz, Panie! Przebudź się, nie odrzucay nas na wieki.

25. Przeczeź obliczę twoje ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem potłoczona iest aż do prochu dusza nasza, a przyłgnął do ziemi żywota nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twoiego.

PSALM XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa Pana z oblubienicą swą, opisać prorok, I. wysławia przymloty, zwierchność, i rząd królestwa jego i chwałę, którą bez miary nań oyciec wylał. II. Opisywazy także oblubienicę, do wiary i posłuszeństwa one apomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm naucaiący, a pieśń weselna.

2. Wydało serce moje słowo dobre; rozprawiać będę pieśni moje, o królu! język mój będzie iako pióro prędkiego pisarza.

3. Piękniejszyś nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przepasz * miecz twój na biodra, o mocarzu! pokaż chwałę twoją, i zacności twoje. * Izal. 11, 5. Żyd. 4, 12. Obław. 1, 16.

5. A w dostojności twoiéy szczęśliwie wyiedź z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoja.

6. Strzały twoje ostre; od nich narodowie pod cię upadną, a serce nieprzyiaciół królewskich przenikną.

7. Stolica twoja, o Boże! * na wieki wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. * Żyd. 1, 8.

8. Umikowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój oleykiem wesela nad uczestniki twoje.

9. Myrra, Aloe, i Kassya wszystkie szaty twoje pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad te, którzy cię uweselaią.

10. Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twoiéy w kosztowném złocie z Ofir.

11. Słuchayże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomniy narodu twego, i domu oycy twoiego.

12. A zakocha się król w piękności twoiéy, albowiem on iest Panem twoim; przetoż klaniaj się przed nim.

13. Tyryczycy także * z upominkami przed obliczem twoim klaniać się będą, naybogatsi z narodów.

* Ps. 72, 10.

14. Wszystkie zacność córki królewskiej jest wewnątrz, a szaty iéy bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowanym przywiodą ją do króla; także panny za nią, towarzyski iéy, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą ie z weselem i z radością, a wnudą na pałac królewski.

17. Miasto oyców twych będziesz mieć syny twe, które postanowisz księżętą po wszystkiej ziemi.

18. Wspominać będę imię twoie od każdego rodzaju do rodzaju: dlatego cię narodowie wysławiać będą na wieki wieków.

PSALM XLVI.

Naucza prorok, że Bóg z swoimi zawsze przestawał, a oni obronie iego ufając strachów się żadnych nie bali, ale bezpieczeństwa z przytomność iego zażywali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Alamot pieśń.

2. Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najsilniejszym.

3. Przetóż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przemieszły góry w pośród morza;

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody iego, i zatrzęsły się góry od nawalności iego. Sela.

5. Strumienie rzeki iego rozweselaią miasto Boże, najsświętsze z przybytków najwyższego.

6. Bóg jest w pośrzedku iego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyli narodowie, a zatrząsnęły się królestwa, Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia.

8. Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Iakubów. Sela.

9. Pójdźcie, oglądajcie sprawę Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który uśmierza wojny aż do kónczyn ziemi, łuk kruszy, i orężę łamie, a wozy ogniem pali,

11. Mówiąc: Uspokóycie się, a wiedźcie, żem Ja Bóg; będę wywyższony między narody, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Iakubów. Sela.

PSALM XLVII.

Izraelczycy upominają pagany do chwaleń Boga, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chananeyką podał, i narody do Chrystusa Pana powołać postanowił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. Wszyscy narodowie klaskajcie rękoma, wykrzykajcie Bogu głosem wesela.

3. Albowiem Pan najwyższy, straszny, jest królem wielkim nad wszystką ziemią.

4. Podbiła ludzied pod moc naszą, a narody pod nogi nasze.

5. Obrął nam za dziedzictwo nasze chwałę Iakuba, którego umiłował. Sela.

6. Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z głosem trąby.

7. Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie; śpiewajcież królowi naszemu, śpiewajcie.

8. Albowiem Bóg królem wszystkiej ziemi; śpiewajcież rozumnie.

9. Króluie Bóg nad narody; Bóg siedzi na świętęj stolicy swojej.

10. Księżęta narodów przyłączyły się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie, zkaż on zacnie jest wywyższony.

PSALM XLVIII.

I. Mieszkańcy Ieruzalemscy wielbłą Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebezpieczeństwa wybrał. II. Dzięczynienia radości i ufności w Pannę się upominają.

1. Pieśń psalmu synów Korego.

2. Wielki jest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętęj swojej.

3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkiej ziemi jest góra Syon w stronach północnych, miasto króla wielkiego.

4. Bóg w pałacach iego uznany jest za twierdzę wysoką.

5. Bo oto królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,

6. Sami to uyrzawszy bardzo się zdziwili, a przestraszeni będąc prędko uciekali.

7. Strach ie tam ogarnął i boleść, iako niewiastę rodzącą.

8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

9. Iakośmy słyszeli, takieśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w

mieście Boga naszego; Bóg ie ugruntował aż na wieki. Sela.

10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoie w pośród kościoła twego.

11. Jakie iest imię twoie, Boże! taka też iest chwała twoia aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna iest prawica twoia.

12. Niech się rozweseli góra Syon: niech się rozradnią córki Iudskie dla sądów twoich, Boże!

13. Obtozczcie Syon, i obścąpcie go; policzcie wieże iego.

14. Przypatrujcie się pilnie basztom iego, a oglądajcie pałace iego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu,

15. Ze ten Bóg iest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym hetmanem będzie aż do śmierci.

PSALM XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upomniawszy stopnie ię wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.

2. Słuchajcie tego wszyscy narodo- wie; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkający na okręgu ziemi!

3. Tak z ludu pospolitego, iako z ludzi zacnych, tak bogaty iako ubogi!

4. Usta moje będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego rostopność.

5. Naklonię do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie gadkę moję.

* Ps. 78, 2. Matt. 13, 35.

6. Przeczże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depcą, miała ogarnąć?

7. Którzy ufają bogactwom swoim, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się.

8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu odkupu iego zań,

9. (Albowiem drogi iest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

11. Bo widzimy, iż i mądrzy umierają, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiają obcym bogactwa swoje.

12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwają od narodu do

narodu; przetoż ie nazywają od imion swych na ziemi.

13. Ale człowiek we czci nie zostawa, podobnym będąc bydłom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwem ich iest, a przecię potomkowie ich pochwalają to usta swemi. Sela.

15. Iako owce w grobie złożeni będą, śmierć ie strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. Ale Bóg wykupi duszę moję z mocy grobu, gdy mię przyymie. Sela.

17. Nie bójże się, gdy się kto zbogaci, a gdy się rozmnoży sława domu iego.

18. Bo umierając * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława iego.

* Iob. 27, 19.

19. A choć duszy swęj za żywota swego pobłąza i chwalono go, gdy sobie dobrze zczył:

20. Przecię musi iść za rodziną oyców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

21. Owa człowiek, który iest we czci a nie rozumiewa tego, podobny iest bydłom, które giną.

PSALM L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkie syny zwoławszy, I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach poswieconych, będąc Panem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitew świętych. II. Gromi niebożniki, którzy się chlubią wiarą, a iazmo ciągną z niebożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogi, Pan mówił i przyzwał ziemi od wschodu słońca aż do zachodu iego.

2. Obiaśnił się Bóg z Syonu w doskonałéj ozdobie.

* Ps. 48, 3.

3. Przyydzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą iego będzie pożerał, a około niego powstanie wichur gwałtowny.

4. Przyzowie z góry niebios * i ziemi, aby sądził lud swój,

* 5 Moj. 31, 28.

5. Mówiący: Zgromadźcie mi święte moje, którzy z mną uczynili przywierze przy ofierze.

6. Tedy niebios opowiedzą sprawiedliwość iego; albowiem sam Bóg iest sądzią. Sela.

7. Słuchaj, ludu mój! a będę mó-

wił; słuchaj, Izraelu! a oświadczę się przed * tobą: Iam Bóg, Bóg twój Iam jest. * Ps. 81, 9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twoiego cielca, ani z okółu twego kozłów.

10. Albowiem mój jest wszelki zwierzę lesny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko pastwo po górach, i zwierzę polny jest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekę o to; bo mój jest okrąg * ziemi, i napełnienie jego. * 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Job. 41, 2. Ps. 24, 1. 1 Kor. 10, 26.

13. Izali iadam mięso wołowe? albo pijam krew kozłową?

14. Ofiaruy Bogu chwałę, i odday Naywyższemu śluby twoie;

15. A wzywaj mię w dzień utrapienia: tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.

16. Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoie?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje za się.

18. Widziszli złodzieia, bieżysz z nim, a z cudzołożniki masz skład twój.

19. Usta twoie rozpuszczasz na złe, a język twój składa zdrady.

20. Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twemu, a lżysz syna matki twojej.

21. Toś czynił, a Iam milczał; dlategoś mniemał, że m Iam podobny, ale będę cię karał, i stawię to przed oczy twoie.

22. Zrozumieycieź to wżdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snadź nie porwał, a nie będzie, ktoby was wyrwał.

23. Kto mi ofiarnie chwałę, uczci mię; a temu, który naprawuie drogę swą, ukazę zbawienie Boże.

PSALM LI.

I. Dawid od Natana napomniony do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobre sumnienie przywrócił, a serce jego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Gdy do niego przyszedł Natan prorok, * potym iako był wszedł do Betsaby. * 2 Sam. 12, 1.

3. Zmiłuy się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich łitości twoich zglądź nieprawość moie.

4. Omyj mię doskonale od nieprawości moiej, a od grzechu mego oczyysz mię.

5. Albowiem ia znam nieprawość moię, a grzech mój przedemną jest zawżdy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abys był sprawiedliwy w mowie twoiej, i czystym w sądzie twoim. * Rzym. 8, 4.

7. Oto, w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moia.

8. Oto się kochasz w prawdzie wewnętrzny, a skrytą mądrość obawiłeś mi.

9. Oczyść mię * Isopem, a oczyscion będę; omyj mię, a nad śnieg wybielony będę. * 3 Moy. 14, 6. 4 Moy. 16, 6.

10. Day mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozraduią kości moie, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoie od grzechów moich, a zglądź wszystkie nieprawości moie.

12. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

13. Nie odrzucaj mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieraj odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podejprzyj mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwij mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia moiego! a język mój będzie wysławiał sprawiedliwość twoję. * 2 Sam. 11, 15. 17. r. 12, 9.

17. Panie! otwórz wargi moie, a usta moie opowiadać będą chwałę twoję.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćym ci ie dał, ani całopalenia przyymiesz.

19. Ofiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszonym i straponem nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczyni według upodobania twego Syonowi; pobuduy mury Jeruzalemskie.

21. Tedy przyymiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielec ofiarować będą na ołtarzu twoim.

PSALM LII.

I. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi. II. Wiary i pociechę wiernych z okazania na nim sądów Bożych przypomina. III. a sam siebie w troskach obroną i łaską Bożą ciesząc, wdzięczność ślubuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczająca,

2. Gdy przyszedł Doeg Edomczyk, i oznaymił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achymelechowego.

* 1 Sam. 22, 9.

3. Przeczże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli ięzyk twój, iako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziej niż dobre; kłamstwo raczćy mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodziwe, i ięzyk zdradliwy.

7. Przetóż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żywiących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swoięy; ale ufaiąc w mnóstwie bogactw swoich, zmocniał się w złości swęy.

10. Aleć ia będę iako oliwa zielona w domu Bożym, bom nadzieię położył w miłosierdziu Bożem na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż iest zacne przed oblicznością świętych twoich.

PSALM LIII.

Tot w sobie zamyka, co i psalm czterasty.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowi nauczająca.

2. Głupi rzekł * w sercu swém: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byliby kto rozumny, * i szukający Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć oni wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz, ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Zaż nie wiedzą wszyscy cielec nieprawości, że pożeraią lud mój, iako więc chleb iedzą? ale Boga nie wzywaią.

6. Tam się bardzo ulękną, gdzie niemasz strachu; albowiem Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ie pohanbisz, bo ie Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swój, rozradnie się Iakub, rozweseli się Izrael.

PSALM LIV.

Wydaný król Dawid od Zyfeyczyków. I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosí. II. Tymże pomsty Bożey żądaiąc, Bogu chwale, a sobie pewny ratunek obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Gdy przyszli * Zyfeyczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryje przed tobą u nas.

* 1 Sam. 23, 19. r. 26, 1—3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twoięy podeymy się sprawy moięy.

4. Boże! wysłuchay modlitwę moię; przyymy w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstałi przeciwko mnie, a okrutnicy szukaia duszy moięy, nie stawiaiać sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto, Bóg iest pomocnikiem moim; Pan iest z tymi, którzy podpieraia żywota mego.

7. Odday złym nieprzyaciolom moim, w prawdzie twoięy wytrać ie, o Panie!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoje, Panie! przeto że jest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyjaciół moimi oglądało oko moje.

PSALM LV.

I. Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żąda. II. Wysłuchania pewien będąc cieszy się nadzieją wybawienia swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. **W** uszy swe przyymiy, o Boże! modlitwę moję, a nie kryj się przed prośbą moją:

3. Posłuchay mię z pilnością, a wysłuchay mię; boć się uskarżam w modlitwie swęj, i trwożę sobą:

4. Dla głosu nieprzyjaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucają kłamstwem, a w popędlowości swęj sprzeciwiają mi się.

5. Serce moje boleie we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Boiażń ze drzeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Obym miał skrzydła iako gołębicą, zaleciałbym, a odpocząnąłbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkąłbym na puszczy. Sela.

9. Pośpieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Zatrać ie, Panie! rozdziel ięzyk ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dnie i w nocy obtaczaia ię po murach iego, a złość i przewrotność iest w pośrodku iego.

12. Ciężkości są w pośrodku iego, a nie ustępuje z ulic iego chytrność i zdrada.

13. Albowiem nie nieprzyjaciel iaki zelżył mię, inaczey zniósłbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wždy był skrył przed nim;

14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wozdu mój, i znaiomy mój.

15. Którzyśmy się z sobą mile w tajności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

16. Oby ie śmierć zprędką załapila, tak aby żywo * zstąpili do piekła! albo-

wiem złość iest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich. *4Moy. 16, 32. 33.

17. Ale ia do Boga zawołam, a Pan mię wybawi.

18. W wieczor i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

19. Odkupi duszę moję, abym był w pokoju od woyny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.

20. Wysłucha Bóg i utraپی ie, (iako ten, który siedzi od wieku. Sela.) przeto że niemasz w nich poprawy, ani się Boga boia.

21. Wyciągnął ręce swoje na te, którzy z nim mieli pokój, wyruszył przymierze swoje.

22. Gładsze niż masło były słowa ust iego, ale walka w sercu iego; a miękcieysze słowa iego niż olęj, wszakże były iako miecze * dobyte:

* Ps. 57, 5. Ps. 59, 8.

23. Wrzuc na Pana brzemię * twoje, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy.

* Ps. 37, 5. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

24. Ale ie ty, o Boże: wepchniesz w dół zgnienienia; mężowie krwawi i zdradliwi nie doydą do połowy dni swoich; ale ia w tobie nadzieię mieć będę.

PSALM LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda. II. Spuściwszy się na obietnicę Bożą, onego chwali, ciesząc się, że on i naydrobniejsze iego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi o niemęj gołębiczy, na miejscach odległych, złoty psalm Dawidów, gdy go w Gat * Filistynowie poimali.

* 1 Sam. 21, 10, 11.

2. **Z**miłuy się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonać człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyjaciela moi na każdy dzień; zaprawdę wiele iest walczących przeciwko mnie, o Nanywszy!

4. Któregokolwiek mię dnia strach ogarnia, ia w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa iego; w Bogu nadzieię będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciała uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moje wy-

krącaią, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich, na złe.

7. Zbierają się, i ukrywają się, i ślad mój upatrują, czyhając na duszę moję.

8. Izali za nieprawość pomsty ujdą? strąć te narody, o Boże! w popędliwości twojej.

9. Tyś łulanie moje policzył; zbierzże też łzy moje w wiadro twe; iżż nie są spisane w księgach twoich?

10. Tedy się nazad cofną nieprzyjaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg jest ze mną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa jego.

12. W Bogu mam nadzieję, nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek.

13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.

14. Albowiemś wyrwał duszę moję od śmierci, a nogi moje od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożem w światłości żywiących.

PSALM LVII.

I. Boga na pomoc wola, pewne wybawienie sobie obiecując. II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wykonał.

I. Przedniejszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złoty psalm Dawidów, kiedy uciekał przed * Saulem do iaskini.

* 1 Sam. 24, 4.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! zmiłuy się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moia, a do cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga naywyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moję.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohabienia tego, który mię chce pochłonać. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą.

5. Dusza moja jest w pośród lwów; leżę między palącymi, między synami ludzkimi, których zęby iako włócznie i strzały, i ięzyk ich * miecz ostry.

* Ps. 55, 22. Ps. 59, 8.

6. Wywyższe się * nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoia.

* Ps. 108, 6.

7. Sięci zastawili na nogi moje, na-

chylili duszę moję, wykopali dół przed obliczem moim; ale sami wpadli weń. Sela.

* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przyp. 26, 27. Kazn. 10, 8.

8. Gotowe jest serce moje, Boże! gotowe jest serce moje; śpiewać i wychwalać cię będę.

9. Ocuć się chwało moja! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtanu powstawam.

10. Będę cię wysławiał między ludem, Panie! a będąc śpiewał między narody.

11. Albowiem wielkie jest aż do niebios miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoja.

* Ps. 36, 6. Ps. 108, 5.

12. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią wywyż chwałę twoję.

PSALM LVIII.

I. Na rayce Sau'owe narzekające, potwarzy i złość ich opisuje. II. Prosi, żeby Bóg rady ich pomógł. III. Tuszy, że ludzie rząd i sąd Bogu przysnał z upadku przyszłego nieprzyjaciół.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, pieśń złota Dawidowa.

2. **O**zgro madzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzeymież sądzicie, wy synowie ludzcy?

3. Owszem radniey w sercu nieprawości knuicie, a gwałty rąk waszych na ziemi odważacie.

4. Odłączyli się niezbożnicy zaraz od narodzenia; pobłądzili zaraz z żywota matki swę, mówiąc kłamstwo.

5. Iad * maia w sobie, iako węzowy, iako iad żmii głuchęy, która zatula ucho swoje,

* Ps. 104, 4.

6. Aby nie słyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach bieglego.

7. O Boże! pokruszże zęby ich w usciech ich; połam, Panie! lwiąt trzonowe zęby.

8. Niech się rozplną iako woda, niech się wniwecz obróca; niech będą iako ten, który naciąga łuk, wszakże się strzały jego łamią.

9. Iako ślimak, który schodzi i niszczeie; iako martwy płód niewieści niech nie oglądaia słońca.

10. Ciernie wasze pierwey niż wypuści tarny swoje, za zielona w gniewie Bożym iako wichrem porwane będzie.

11. I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy uyrzy pomstę; nogi swoje umyie w krwi niepobożnego.

12. I rzecze każdy: Zaprawdę sprawiedliwy odniesie pożytek z sprawiedliwości swojej; zaisteć iest Bóg, który sądzi na ziemi.

PSALM LIX.

I. Dawid od sług Saulowych obtoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga żąda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wysłucha. III. za co chwaleć od dawna oblecule.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złota pieśń Dawidowa, gdy postął Saul, * aby strzeżono domu tego, a zabito go. * 1 Sam. 19, 11.

2. Wyrwy mię od nieprzyaciół moich, o Boże mój! a od powstawających przeciwko mnie uczyni mię bezpiecznym.

3. Wyrwy mię od tych, którzy broią nieprawość, a od mężów krwawych wybaw mię.

4. Albowiem oto czyhają na duszę moję; zbierają się przeciwko mnie mocarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, o Panie!

5. Bez wszelkiej nieprawości mojej zbiegają się, i gotują się; powstańże, zabieć mi, a obacz.

6. Ty sam, Panie, Boże zastępów, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawiedził te wszystkie narody; a nie miéy litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

7. Nawracają się pod wieczór, a warczą iako psy, i biegną około miasta.

8. Oto blegocą usta swemi, miecze są w wargach * ich; albowiem mówią: Któż † słyszy?

* Ps. 55, 22. Ps. 57, 5. Przyp. 25, 18.
† Ps. 10, 11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, Panie! naśmiewasz się z nich; * naśmiewasz się ze wszystkich narodów. * Ps. 2, 4. Przyp. 1, 26.

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozór mieć będą; boś ty, Boże! twierdzą moją.

11. Bóg mój mił sierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglądać pomstę nad nieprzyjaciół moimi.

12. Nie zabiayże ich, aby nie zapomniał lud mój; ale ie rozprosz mocą twoją, i zrzuc ie, tarczo nasza, o Panie!

13. Grzech ust swych, słowa warg swych (poimani będąc w hardości swęy dla złorzeczeństwa i kłamstwa) niech wynawiają.

14. Wytraćcie ie w popędliwości, wytraćcie ie, aż ich nie stanie. Niech poznają, że Bóg panuje w Iakubie, i po kraiach ziemi. Sela.

15. I niech się zaś nawrócą pod wieczór; niech warczą iako psy, a biegną około miasta.

16. Niech oni ciekają, chcąc się nanieść, wszakże głodni będąc ukłaść się muszą.

17. Ale ia będę śpiewał o mocy twojej; zaraz z poranku wystawiać będę miłosierdzie twoje; boś ty był twierdzą moją, i ucieczką w dzień ucisku mego.

18. O mocy moja! tobie będę śpiewał; boś ty, Boże! twierdza moja, Bóg mój miłosierny.

PSALM LX.

I. Uskarża się na opuszczenie ludu Bożego, które było za Saula, i na rozruchy przez Abnera i Isboseta wszczęte. II. Prosi, aby mu Bóg według nadziei tego w utrapleniu ratunku dodał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sussaneduth złota pieśń Dawidowa do nauczenia;

2. Gdy walczył przeciw Syryczykom Nacharaim, i przeciw Syryczykom Soby; * gdy się wrócił Ioab, poraziwszy Edomczyków w dolinie solnej dwanaście tysięcy.

* 2 Sam. 8, 1. 2. 3. r. 10, 13. 18. 1 Kron. 18, 3. 12.

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozproszyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróćże się zasię do nas. * Ps. 44, 10.

4. Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsadziłeś ją; uleccze rozpadliny iéy, boć się chwicie.

5. Okazywałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napoiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby ią wynieśli dla prawdy twęy. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą twoją, a wysłuchay mię.

8. Bóg ci mówił w świętobliwości swojej; * przeto się rozweseli, rozdziele Sychem, i dolinę Sukkotską pomierze. * Ps. 108, 7.

9. Moieć iest Galaad, mój i Manases, i Efraim moc głowy moiey; Iuda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę bóty moie; ty, Palestyno! wykrzykay nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyjacioly nasze.

PSALM LXI.

I. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Boga, seby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęścia i rozmnożenia państwu swemu, a w osobie swęj królestwu Chrystusowemu winażule.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa.

2. **W**ysłuchay, o Boże! wołanie moie, miéy pozór na modlitwę moię.

3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która iest wyższą nad mię.

4. Albowiemes ty był ucieczką moją, i basztą mocną przed twarzą nieprzyjaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniając się pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.

6. Albowiemes ty, Boże! wystuchał żądności moie; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boją imienia twego.

7. Dni do dni królewskich przyday; niech będą lata iego od narodu do narodu.

8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożem; zgotuy miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moie oddawać będę na każdy dzień.

PSALM LXII.

I. Dawid z mocy, dobrociwości i sprawiedliwości Bożej pewny sobie ratunek obiecuje. II. Przedziadowca swe gromi. III. Wierne upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi i edytunowi psalm Dawidów.

2. Tylko na Bogu spolega dusza moia, od niegoć iest zbawienie moie.

3. Tylkoć on iest skałą moją i wybawieniem moim, twierdzą moją; przeto się bardzo nie zachwieję.

4. Dokądże będziecie myślić złe przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie iako ściana pochylona, a iako mur walący się.

5. Przecię iednak radzą, iakoby go zepchnąć z dostoięstwa iego; kochają się w kłamstwie, usta swemi dobrorzeczą, ale w sercu swém złorzeczą. Sela.

6. Ty przecię na Bogu spolegay, duszo moia! bo od niego iest oczekiwanie moie.

7. Onci sam iest skałą moją, zbawieniem moim, i twierdzą moją; przetoż nie zachwieję się.

8. W Boguć wybawienie moie, i chwala moia, skała mocy moiey; nadzieia moia iest w Bogu.

9. Ufaycież w nim na każdy czas, o narodowie! Wylewajcie przed obliczem iego serca wasze: Bóg iest ucieczką naszą. Sela.

10. Zaprawdęć marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzów; będąli pospołu włożeni na wagę, lekcieyszymi będą nad marność.

11. Nie ufaycież w krzywdzie ani w drapięstwie, a nie bądźcie marnymi; przybądźli wam maiętności, nie przykładaycież serca do nich.

12. Rzeci rzekł Bóg, dwakrociem to słyszał, iż moc iest Boża,

13. A że Panie! twoie iest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków iego.

* Iob. 34, 11. Przyp. 24, 12. Ier. 33, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

PSALM LXIII.

I. Dawid uciekając przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatrując, nadziękuje sobie czyni o iego pomocy, że go Pan zachowa.

1. Psalm Dawidów, gdy był na puszczy * Iudskiéy.

* I Sam. 23, 14.

2. **B**oże! tyś iest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moia, tęskni po tobie cialo moie w ziemi suchéy i upragnionéy, w której nie masz wody;

* Ps. 42, 2. 3. 5.

3. Aby mę cię oglądał w świątynicy

twojéy, i widział moc twoję i chwałę twoję;

4. (Albowiem lepsze jest miłosierdzie twoje, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moje,

5. Aby cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoim abym podnosił ręce moje.

6. Iako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moja, a radosnym warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje.

7. Zaprawdę na cię wspominał, i na łożu moim każdéy straży nocnéy rozmyślał o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przyłgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoja podpira mię.

10. Ale ci, którzy szukają upadku duszy mojęy, sami wnidą do naygłębszéy niskości ziemi.

11. Zabię każdego z nich ostrość miecza, i przydadą liszkom na podział.

12. Lecz król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

PSALM LXIV.

1. Przeciw prześladowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swéy obrony od Boga żąda. II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zazym wierni w Bogu ufają i chlubić się będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W**ysłuchaj, o Boże! głos mój, gdy się modlę; od strachu nieprzyjaciela strzeż żywota mego.

3. Skryj mię przed skrytą radą złoźników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość.

4. Którzy zaostrzyli ięzyk swój iako miecz, nałożyli strzałę swoję, słowo iadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na niewinnego; niespodzianie nań strzelają, a nikogo się nie boją. * Ps. 11, 2.

6. Ztwardzają się w złém; zmawiają się, iakoby zakryć sidła, i mówią: Któż ie obaczy?

7. Szukają pilnie nieprawości; ginie my od rad zdradliwie wynalezionych.

Takci wnętrzość i serce * człowiecze głębokie iest. * Ier. 17, 19.

8. Ale gdy Bóg na nie wypuści prędką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ie własny ięzyk ich; odłączy się od nich każdy, kto ie uyrzy.

10. I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło jego zrozumieją.

11. Ale sprawiedliwy się będzie weselił w Panu, a będzie w nim ufal; i będą się chlubil wszyscy, którzy są uprzejmego serca.

PSALM LXV.

Dawid dzięknie Bogu, I. za dobrodzylestwa duchowne, które całemu kościołowi pokazuje, II. za inne uczynności dożeszne, ktorými lud swój błogosławi.

I. Przednieyszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. **T**obie przynależy, o Boże! chwala na Syonie, a tobie ślub ma być oddany.

3. Ty wysłuchywaś modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyszczasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmiesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyчени dobrami domu twego, w świątnicy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich krajów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwierdzasz góry mocą swoią, siłą przepasany będąc;

8. Który uśmierzasz * szum morski, szum nawałności iego, i wzruszenie narodów, * Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

9. Tak że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkają na kraich ziemi, które nastawianiem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym, napełnionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprawiasz.

11. Zagony iéy napawasz, brózdzy iéy zniżasz, dżdżami ią odmiękczasz, a urodzaiom iéy błogosławisz.

12. Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieszki twoje skrapiasz tłustością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach, tak że i pagórki radością przepasane bywają.

14. Przyodziewają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem, tak że wykrzykają i śpiewają.

PSALM LXVI.

I. Do chwały Bożej upomina dia spraw rządu i władzy tego powszechny nad wszystkimi narody, II. ślubując Bogu ofiary i chwały, iż duszy tego dobrze uczynił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń psalmu.

2. **W**ykrzykaj Bogu wszystka ziemi! Śpiewajcież psalmy na chwałę imienia jego, ogłaszajcie sławę i chwałę jego.

3. Rzeczcież Bogu: Iakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twojej obłudnieć się podadzą nieprzyjaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewać ci będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Pójdźcież, a oglądajcie sprawy Boże; straszny jest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił * morze w ziemię suchą; rzekę † przeszli suchą nogą; tameśmyć się weselili w nim.

* 2 Moy. 14, 21. 22. † Iz. 3, 16. Ps. 113, 3.

7. Panie w mocy swęj na wieki; oczy jego patrzą na narody, odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież narodowie Boga naszego, i ogłaszajcie głos chwały jego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszą, a nie dał się powinać nodze naszej.

10. Albowiemś nas doświadczył, o Boże! wypławiłś nas ogniem, tak iako srebro pławione bywa.

11. Nagnałś nas był w sieć, a ścinałś uciskiem biodra nasze.

12. Wsadziłś człowieka na głowę naszą; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

13. Przetoż wnidę do domu twego z całopaleniem, a oddam ci śluby moje.

14. Któreć ślubowały wargi moje, i wyrzekły usta moje w utrapieniu moim.

15. Całopalenie z tłustych baranów będąc ofiarował z kadzeniem, będąc ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Pójdźcie, słuchajcie, a będę opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy mojej.

17. Do niegom usta swemi wołał, a wywyższalem go ięzykiem moim.

18. Bym był * patrzył na nieprawość w sercu moim, nie wysłuchałby był Pan.

* Mich. 3, 4.

19. Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy mojej.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej, ani odjął miłosierdzia swego odemnie.

PSALM LXVII.

II. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił, II. żeby takową łaskę i innym narodom w Chrystusie obławił, nawet i urodzalom ziemakim błogosławił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm ku śpiewaniu.

2. **B**oże! zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoie nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoją, a po wszystkich narodziech zbawienie twoie.

4. Tedy cię będą wysławiali narodowie, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie!

5. Radować się będą i wykrzykać narodowie; bo ty będziesz sądził ludzi w sprawiedliwości, * a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela.

* Iz. 11, 4. Mich. 4, 3.

6. Będą cię wysławiać narodowie, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzaj swój; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

8. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boją wszystkie kraie ziemi.

PSALM LXVIII.

I. Dzięknie Bogu za otrzymane zwycięstwo nad możnymi nieprzyjaciół. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuje okazały tryumf Pański.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów ku śpiewaniu.

2. **P**owstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego, i zuciekaią przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści.

* 4 Moy. 10, 35.

3. Iako bywa dym rozpedzony, tak ie rozpedzasz; iako się wosk rozplywa

od ognia, tak niebożnicy poginą przed obliczem Bożem.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożem, i pisać będą od radości.

5. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który jeździ na obłokach. Pan jest imię jego, radujcie się przed obliczem jego.

6. Oycem jest sierót, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźnie z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchéy. * Ps. 113, 9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy, Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebios rozplywały się przed obliczem Bożem, i ta góra Synaj drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego. * 2 Moy. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hojnie, o Boże! na dziedzictwo twoje, a gdy omdlewało, tyś je zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoje mieszkają w nim, któreś ty dla ubogiego nagotował do brotą twoją, o Boże!

12. Pan dał słowo swe, i te, które pociechy zwiastowały, zastęp wielki mówiących. * Sędz. 11, 34. I Sam. 18, 6.

13. Królowie z woyski uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociaście leżeć musieli między kotły, przecię będziecie iako gołębicą, mającą pióra pośrzebrzone, a której skrzydła iako żółte złoto.

15. Gdy Wszzechmogący rozproszy króle w téy ziemi, wybieleiesz iako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożéy, na górze Basańskiéy, na górze pagórczystéy, na górze Basańskiéy.

17. Przeczcie wyskakuiecie góry pagórczyste? na téyci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych jest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi iako na Synaj w świątyni przebywa.

19. Wstąpiłeś * na wysokość, wio-

dlęś poimane więźnie, nabrałeś darów dla ludzi, i nayodporniejsze, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami. * Efez. 4, 8.

20. Błogosławiony Pan; na każdy dzień hojnie nas opatruie dobrami swemi Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On jest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi.

22. Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyjaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoje iako z * Basan, wywiodę ie zaś z † głębokości morskiéy. * 4 Moy. 21, 38. † 2 Moy. 14, 21.

24. Przetoż będzie noga twoja zbroczona we krwi, i język psów twoich we krwi nieprzyjacielskiéy.

25. Widzieli ciągnienia twoje, Boże! ciągnienia Boga mego i króla mego w świątyni.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi grający na instrumenciech, a w pośrodku panienki białe w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosławcie Bogu, błogosławcie Panu, którzyście z narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Beniamin maluczki, który ie opanował;

28. Tu książęta Iudzkie, i hufy ich, książęta Zabulońskie, i książęta Neftalimskie.

29. Odbarzył cię Bóg twój siłą; utwierdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.

30. Dla kościoła twego, który jest w Ieruzalemie, będąc * królowie dary przynosić. * 2 Kron. 32, 23. Ps. 76, 12.

31. Poraż poczet kopiyńników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu buynego, harde, chlubiące się kęssem srebra; rozprosz narody pragnące wojny.

32. Przyydać zacne książęta z Egiptu: Murzyńska ziemia pośpieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.

33. Królestwa ziemi! śpiewajciez Bogu, śpiewajcie Panu. Sela.

34. Temu, który jeździ na naywyższych niebiosach od wieczności; oto wydawa głos swój, głos mocy swoiéy.

35. Przyznajcie moc Bogu, nad Izraelem dostojność jego, a wielmożność jego na obłokach.

36. Strasznyś iest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam dawa moc i siły ludowi swemu. Niechayże będzie Bóg błogosławiony.

PSALM LXIX.

I. Ciężkość i niewinność swą pokazywasy prorok, prosł, ięby go Pan wysłuchał i poratował. II. Obiecuje za to Bogu dać chwale i s innymi wiernymi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sosannim psalm Dawidów.

2. **W**ybaw mię, o Boże! boć przysły wody aż do duszy moiéy.

3. Pograżony iestem w głębokiém błocie, gdzie dna niemasz; przyszedłem w głębokości wód, a nawałność ich porwała mię.

4. Spracowałem się wołając, wyschło gardło moje; ustały oczy moje, gdym oczekiwał Boga moięgo.

5. Więcéy iest tych, którzy mię mają w nienawiści bez przyczyny, niż włosów na głowie moiéy; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usiłują, a są nieprzyjaciółmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nadgradzać.

6. Boże! ty znasz głupstwo moje, a występki moje nie sąayne przed tobą.

7. Niechayże nie będą zawstyżeni dla mnie ci, którzy na cię oczekiwają, Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukają, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moje.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki moiéy,

10. Przeto, że gorliwość domu twęgo zżarła mię, a urąganie urągających tobie przypadło na mię.

* Ian. 2, 17. Rzym. 15, 3.

11. Gdym płakał i trapił postem duszę moię, stało mi się to pohańbieniem.

12. Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką u tych, * którzy pili mocny napóy.

* Iob, 30, 9.

14. Ale ia obracam modlitwę moię do ciebie, Panie! czas iest upodobania twęgo; o Boże! według wielkości miłosierdzia twęgo wysłuchayże mię, dla prawdy zbawienia twęgo.

15. Wyrwiy mię z błota, abym nie był pograżony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, iako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia, i nie zawarła nademną studnia wierzchu swęgo.

17. Wysłuchayże mię, Panie! boć dobre iest miłosierdzie twoie; według wielkiéy listości twoiéy weyrzyy na mię.

18. Nie zakrywayże oblicza twęgo od sługi swęgo, bom iest w utrapieniu; póspieszże się, wysłuchay mię.

19. Przybliź się do duszy moiéy, a wybaw ia; dla nieprzyjaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohańbienie moje, i zelżywość moię, i wstyd mój: przed tobą są wszyscy nieprzyjaciiele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło * serce moje, z czegom był żalony; oczekiwałem, zaliby się mnie kto uzałił, ale nikt nie † był; zaliby mię kto pocieszył, alem nie znalazł. * Matt. 27, 39. † Luk. 23, 49.

22. Owszem miasto pokarmu podali mi * żółc, a w pragnieniu moiém † napoili mię octem.

* Matt. 27, 34. † Matt. 27, 48. Mark. 15, 23. Ian. 19, 29.

23. Niechayże im będzie stół * ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek.

* Rzym. 11, 9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawždy chwieją.

25. Wyliy na nie rozgniewanie swoje, a popędlivość gniewu twęgo niech ie ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie * ich puste, w namiotach ich niech nikt nie mieszka.

* Dziel. 1, 20.

27. Bo tego, któregoś ty * ubił, prześladią, a o boleści poranionych twoich rozmawiają.

* Izai. 53, 4. Matt. 26, 31.

28. Przedayże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twoiéy.

29. Niech będą wymazani z ksiąg żywiących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Iamci utrapiony, i zbolaty; lecz zbawienie twoie, Boże! na miejscu bezpieczném postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę ie wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyjemiejsza Panu, niżeli wół albo cielec rogaty z rozdzielonemi kopytami.

33. To widząc pokorni rozradują się, szukając Boga, a ożyje serce ich;

34. Iż wysłuchywa * Pan ubogich, a więźniami swymi nie gardzi. * Ps. 34. 7.

35. Niech go chwałą niebios a i ziemia, morze i wszystko, co się w nich ruha.

36. Bógci zaiste zachowa Syon, i pobuduje miasta Iudskie; i będą tam mieszkając, a ziemię tę dziedzicznie otrzymają.

37. Także i nasienie sług iego dziedzicznie ją otrzyma, a którzy miłują imię iego, będą w niej mieszkąć.

PSALM LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem zgadza się z częścią ostatnią psalmu 40.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów na wspomnienie.

2. **Boże!** pośpiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pośpiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukaia duszy moiéy; niech się obróca na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

4. Niech się obróca nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehéy, Ehéy!

5. Ale niech się wesela i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukaia, a którzy miłują zbawienie twoie, niech mówią zawždy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Iamci nędzny i ubogi; o Boże! pośpiesz się ku mnie; tyś iest pomocą moia, i wybawicielem moim! Panie! nie omieszkiwayże.

PSALM LXXI.

I. W przesładowaniu Absalomowem do Boga się ucieka, sobie wybawienia żadaiać. II. dlatego, iż w Panu z dzieciństwa ufał, który go i przedtym wybawiał, drog swolch uczył, i w starości go nie opuścił.

W tobie, Panie! * nadzieię mam: niech na wieki pohańbiony nie będę.

Ps. 31, 2. 3.

2. Według sprawiedliwości twéy wybaw mię, i wyrwij mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachowaj mię.

3. Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawždy uchodził; przykazałeś, aby mię strzeżono; * boś ty skałą moia i twierdzą moia. * Ps. 91, 11. Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.

4. Boże mój! wyrwij mię z ręki nie-zbożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika;

5. Albowiemes ty oczekiwaniem moim, Panie! Panie! nadzieio moia od młodości moiéy.

6. Na tobiem spoległ zaraz z żywota; tyś mię wywiódł z żywota matki moiéy; w tobie * chwała moia zawždy.

* 6 Moy. 10, 21. 2 Kor. 1, 21.

7. Iako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś iest mocną nadzieią moia.

8. Niechay będą napelnione usta moie chwałą twoia, przez cały dzień sławą twoia.

9. Nie odrzucayże mię w starości moiéy; gdy ustanie siła moia, nie opuszczay mię.

10. Albowiem mówili nieprzyaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy chcieli na duszę moię, radę uczynili spolem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, goncież go, a poimaycie go; boć niema, ktoby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalayże się odemnie; o Boże mój! pośpiesz się na ratunek mój.

13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszy moiéy; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukaia złego.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

14. Aleć ia zawždy oczekiwać będę, a tém więcéy rozszerzę chwałę twoię.

15. Usta moie opowiadać będą sprawiedliwość twoię, cały dzień zbawienie twoie, aczkolwiek liczby iego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania wszelakiéy mocy Pana panującego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoię.

17. Boże! uczyleś mię od młodości moiéy, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoie.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczay mię, Boże! aż opowiem ramię twoie temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoię.

19. Bo sprawiedliwość twoia, Boże!

wywyższona jest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż jest podobien tobie?

20. Który, aczesz przepuścić na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodziś mię.

21. Rozmnożysz dostojność moię, a zasię ucieszysz mię.

22. A ia też wysławiać cię będę na instrumentach muzycznych, i prawdę twoię, Boże mój! będąc śpiewał przy harfie, o Święty Izraelski!

23. Rozradnią się wargi moje, gdyż będę śpiewał, i dusza moja, którąś wykupił.

24. Nadto i język mój będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoię; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nie-szczęścia mego.

PSALM LXXII.*

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuje.

1. Salomonowi.

Boże! day królowi sądy twoie, a sprawiedliwość twoię synowi królewskiemu;

2. Aby sędził lud twój w sprawiedliwości, a ubogie twoie w prawości.

3. Przyniosą * góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość. * 1 Król. 4, 24.

4. Będzie sędził ubogie z ludu, a wybawi syny ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.

5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będą, od narodu aż do narodu.

6. Iako zstępuje deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapiający ziemię:

7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoiu, dokąd miesiąca stawa.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi. * 1 Król. 4, 21.

9. Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego proch lizać będą.

10. Królowie od morza i z wysep

dary mu przyniosą; królowie Sebeyscy i Sabeyscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie; wszyscy narodowie służyc mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wolańcego, i nędznego, który niema pomocnika.

13. Zmiłuj się nad obogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga jest krew ich przed oczyma jego.

15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto Sabeyskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi iako Liban urodzaj jego, a mieszczenie zakwitną iako zioła polne.

17. Imię jego będzie na wieki; po-każ słońce trwa, dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławiąc sobie w nim wszyscy narodowie wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.

19. I błogosławione imię chwały jego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą jego wszystka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isaiego.

PSALM LXXIII.

I. Opomina, żeby nikt złym szczęścia nie zayrzał. II. Daje znać, że i onby się był za nimi unioś, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewarowne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przedstawiać obiecuje.

1. Psalm Asafów.

Zaisteć dobry iest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.

2. Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje,

3. Gdy m byłem zawiścią poruszony przeciwko szalonym, widząc szczęście nie-pobożnych.

4. Bo nie miałem związków aż do śmierci, ale w całości zostawa siła ich.

5. W pracy ludzkiej nie są, a kaźni, iako inni ludzie, nie doznawają.

6. Przetoż obtoczeni są pyczą, iako

łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, iako szatą ozdobną.

7. Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcey maia nad pomyślenie serca.

8. Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.

9. Wystawiaią przeciwko niebu usta swe, a ięzyk ich krąży po ziemi.

10. A przetoż na to przychodzi lud iego, gdy się im wody iuż wierzchem leią,

11. Że mówią: Iakoż ma Bóg o tém wiedzieć? albo mali o tém wiadomość Naywyższy?

12. Albowiem oto, ci niezbożnymi będąc, maia pokóy na świecie, i nabywają bogactw.

13. Próżno tedy w czystości chowam serce moje, a w niewinności ręce moje omywam.

14. Ponieważ mię cały dzień biia, a karanie cierpię na każdy poranek.

15. Rzekęli: Będę też tak o tém mówił, tedy rodzaj synów twoich rzecze, żem im niepraw.

16. Chciałemci tego rozumem doścignąć, ale mi się tu trudno zdało;

17. Ażem wszedł do świątnicy Bożey, a tam porozumiał dokończenie ich.

18. Zaprawdęś ie na mieyscach ślikskich postawił, a podawasz ie na spustoszenie.

19. Oto, iakoć przychodzą na spustoszenie! niemal w okamgnieniu niszczeią i giną od strachu.

20. Są iako sen temu, co ocucił; Pannie! gdy ie obudzisz, obraz ich lekce poważysz.

21. Gdy zgorzkło serce moje, a nerki moje cierpiały klócie:

22. Zgłupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą iako bydlę.

23. A wszakże zawždy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moię.

24. Według rady swęy prowadź mię, a potym do chwały przyymiesz mię.

25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.

26. Choć ciało moje, i serce moje ustanie, iednak Bóg iest skałą serca mego, i działaem moim na wieki.

27. Gdyż oto ci, którzy się oddalają od ciebie, zginą; wytracasz te, którzy cudzołożą odstępowaniem od ciebie.

28. Aleć mnie naylepsza iest trzy-

mac się Boga; przetoż pokładam w Panu panującym nadzieię moię, abym opowiadał wszystkie sprawy iego.

PSALM LXXIV.

I. O wybawienie Boga proszę przypomina przymierze, cuda i dobrodzystwa iego przeszle, II. złość i postępk nieprzyaciół opisuje, III. i na pomstę przedwko nim Pana Boga wzywa.

1. Pieśń wycuzaiąca, podana Asafowi.

Przecześ nas, o Boże! do końca odrzucił? Przecze się rozpalila zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiska twego?

2. Wspomniy na zgromadzenie twoie, któregoś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na któręy mieszkasz.

3. Pośpiesze się na srogie popustoszenie; a iako wszystko poburzył nieprzyaciel w świątnicy!

4. Ryczeli nieprzyaciele twoi w pośród zgromadzenia twego, a na znak tego zostawili wiele chorągwi swoich.

5. Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiąc drzewo wiązania iego.

6. A teraz iuż i rzezania iego na porząd siekierami i młotami tłuką.

7. Założyli * ogień w świątnicy twoięy, a obaliwszy na ziemię splugawili przybytek imienia twego. * 2 Król. 25. 9.

8. Mówili w sercu swoim: Zburzmy ie pospołu; popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi.

9. Znaków naszych nie widzimy: iuż niemasz proproka, i niemasz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.

10. Dokądżeć, o Boże! przeciwnik będzie uragać? izali nieprzyaciel będzie bluźnił imię twoie aż na wieki?

11. Przeczeż zstrzymywasz rękę twoięy; a prawicy swęy z zanadza swego cale nie dobedziesz?

12. Wszakieś ty, Boże! zdawna królem moim; ty sprawuiesz hojne zbawienie w pośród ziemi.

13. Tyś mocą twoią rozdzielil * morze, a potarłeś głowy wielorybów w wodach. * 2 Moy. 14. 21.

14. Tyś skruszył głowę Lewiatana, dałeś go za pokarm ludowi na puszczy.

15. Tyś przerwał źrzdóła * i potoki; tyś osuszył † rzeki bystre.

* 2 Moy. 17. 5. 6. 4 Moy. 20. 11. † Ioz. 3. 13.

16. Twójci jest dzień, twoja też i jego wyssa i wypią wszyscy niepobożni ziemi.

17. Tyś założył wszystkie granice ziemi; lato * i zimę tyś sprawił.

* 1 Moj. 1, 14. r. 8, 22.

18. Wspomnijże na to, że nieprzyjaciel zelżył Pana, a lud szalony iako urąga imieniowi twemu.

19. Nie podawayże téy kupie duszy sinogarlicy twoiéy; na stadko ubogich twoich nie zapominay na wieki.

20. Obeyrzy się na przymierze twoje; albowiem i nacyiemniejsze kąty ziemi pełne iaskiń drapiestwa.

21. Niechayże nędznik nie odchodzi z hańbą; ubogi i żebrak niechay chwali imię twoie.

22. Powstańże, o Boże! uymiy się o sprawę twoię; wspomniy na pohańbienie twoie, które się dzieie od szalonych na każdy dzień.

23. Nie zapominayże wykrzykania nieprzyaciół twoich, i huku tych, co przeciwko tobie powstawaia, który się ustawicznie sili.

PSALM LXXV.

I. Dziękuję Bogu, iż go z przesławowania Saulowego wyswobodził. II. Ślubia, że po dostąpieniu królestwa ono chce rządzić sprawiedliwie. III. Bogu dzięki oddawać, złych powstrzymać, a dobrych szanować obietnicie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, psalm i pieśń Asafowa.

2. Wysławiamy cię, Boże! wysławiamy: bo bliskie imię twoie; opowiadaia to dziwne sprawy twoie.

3. Gdy przyydzie czas ułożony, ia sprawiedliwie sądzić będę.

4. Rozstąpiła się ziemia, i wszyscy obywatele iéy; ale ia utwierdzę słupy iéy. Sela.

5. Rzekę szalonym: Nie szaliacie, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.

6. Nie podnoście przeciwko Naywyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie.

7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.

8. Ale Bóg, sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa.

* Dan. 5, 21.

9. Zaiste kielich jest w ręku Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak że i drożdże

10. Ale ia będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Iakubowemu.

11. A wszystkie rogi niezbożnikom postrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

PSALM LXXVI.

I. Lud Iudski Bogu dziękuję, że wojsko Sennacherybowe przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia innych upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth, psalm i pieśń Asafowi.

2. Znaiomy jest Bóg w Iudskięy ziemi, w Izraelu wielkie imię iego.

3. W Salemie jest przybytek iego, a mieszkanie iego na Syonie.

4. Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarczą, i miecz, i woynę. Sela.

5. Zacnymes się stał i dostojnym z gór łupiestwa.

6. Ci, którzy byli serca męznego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w ręku swych.

7. Od gromienia twego, oBoże Iakubów! twardo zasnęli i wozy i konie.

8. Tyś jest, ty bardzo straszliwy; i któż jest, coby się ostał przed obliczem twoim, gdy się zapali gniew twój?

9. Gdy z nieba dawasz słyszeć sąd swój, ziemia się lęka i ucicha;

10. Gdy Bóg na sąd powstawa, aby wybawił wszystkie pokorne na ziemi. Sela.

11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz.

12. Śluby * czyńcie, a oddawaycie ie Panu, Bogu waszemu, wszyscy, którzyście około niego, wszyscy przynoscie dary strasznemu.

* Ps. 61, 9.

13. Onci odeymnie ducha książętom, a on jest na postrach królom ziemskim.

PSALM LXXVII.

Nauca, że pobożni w utrapieniach dusznych i ciele snych cleczy się maia przykładami łaski, dobrotliwości, zlitowania i cudów Pańskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszcza prowadzeniem.

1. Przedniejszemu śpiewakowi dla Iedytuna psalm Asafów.

2. Głos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

3. W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dała się ucieścić dusza moja.

4. Wspominałem na Boga, * a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ścisniony był duch mój. Sela.

* Izal. 26, 16.

5. Zatrzymywałeś oczy moje, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.

6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.

7. Wspominałem sobie na śpiewanie moje; w nocym w sercu swém rozmyślał, i wywiadował się o tém duch mój, mówiąc:

8. Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcęć mi już łaski nie ukaże?

9. Izali do końca ustanie miłosierdzia iego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Izali zapomniał Bóg zmiłować się?

10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela.

11. I rzekłem: Toć iest śmierć moja; wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę.

12. Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoie, zdawna uczynione.

13. I będę rozmyślał o wszelkiem dziele twoim, i o uczynkach twoich będę mówił:

14. Boże! święta iest droga twoja. Któryż Bóg iest tak wielki, iako Bóg nasz?

15. Tyś iest Bóg, który czynisz cuda; podałeś do zności między narody moc twoją.

16. Odkupiłeś ramieniem twoim lud swój, syny Iakubowe i Iózefowe. Sela.

17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulekły się, i wzruszyły się przepaści.

* 2 Moy. 14, 21.

18. Obłoki wydały powodzi; niebiosa wydały gromy, a strzały twoje tam i sam biegały.

19. Huczało grzmienie twoje po oblo-

kach, błyskawice oświeciły okrag ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrząsała.

20. Przez morze była droga twoja, a ścieszki twoje przez wody wielkie, wszakże śladów twoich znać nie było.

21. Prowadziłeś lud twój, iako stado * owiec, przez rękę Mojżesza i Aarona.

* 2 Moy. 14, 15. Ps. 78, 52. Ps. 80, 2.

PSALM LXXVIII.

I. Izraelscyki upomina do uwatania nanki od Boga podanej i zaleconey, a od przodków ich pogardzoney. II. Wylicza dobrodziejstwa Boże, pokazane w wywiadzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tém, że odrzuciwszy dziesięcioro pokolenie, ludu i dom Dawidów sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo Pana Chrystusa ustanowił.

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.

Śluchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszu swych do słów ust moich.

2. Otworzę w podobieństwo usta moje, * a będę opowiadał przypowieści starodawne.

* Ps. 49, 5. Mat. 13, 35.

3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam oycowie nasi opowiadali,

4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc iego, i cuda iego, które czynił.

5. Bo wzbudził świadectwo w Iakubie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał * oycom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim,

* 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy aby to opowiadali synom swoim;

7. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoje, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań iego;

8. Aby się nie stali iako oycowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch iego.

9. Albo iako synowie Efraimowi zbrojni, * którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tyl podali.

* 1 Kron. 7, 11.

10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu iego zbrañiali się chodząc.

11. Zapomnieli na sprawy iego, i na dziwne dzieła iego, które im pokazaował.

12. Przed oycami ich czynił cuda w ziemi Egipskiéy, na polu Soan.

13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził ie, i sprawił, że stanęły wody iako kupa. * 2 Moy. 14, 21. r. 15, 8.

14. Prowadził * ie w obłoku we dnie, a każdéy nocy w iasnym ogniu. * 2 Moy. 13, 21. Ps. 105, 39.

15. Rozszczępił * skały na puszczy, a napoił ie, iako z przepaści wielkich. * 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11. Ps. 105, 41.

1 Kor. 10, 4.

16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły iako rzeki.

17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Nayszyższego na puszczy do gniewu;

18. I kusili Boga w sercu swém, żądając pokarmu według * lubości swoiéy. * 4 Moy. 11, 4.

19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na tęg puszczy?

20. Oto, uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali téż będzie mógł dać chléb? Izali nagotuię mięsa ludوی swemu?

21. Przetoż usłyszawszy * to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Iakubowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi; * 4 Moy. 11, 1.

22. Przeto iż nie wierzyli Bogu, a niemieli nadziei w zbawieniu iego.

23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył,

24. I spuścił im iako deszcz * mannę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im. * 2 Moy. 16, 14. 4 Moy. 11, 7. Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

25. Chléb moczarów iadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.

26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;

27. I spuścił na nie mięso iako proch, a ptastwo skrzydlaste iako piasek morski;

28. Spuścił ie w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich.

29. I iedli, a nasyceni byli hoynie, i dał im, czego żądali.

30. A gdy ieszcze nie wypełnili żądności swéy, gdy ieszcze pokarm był w usciech ich: * 4 Moy. 11, 36.

31. Tedy zapalczywość Boża przy-

padła * na nie, i pobił tłuste ich, a przedniejsze z Izraela poraził.

* 4 Moy. 11, 38. 1 Kor. 10, 5.

32. Ale w tém wszystkiém ieszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom iego;

33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu.

34. Gdy ie tracił, ieżliże go szukali, i nawracali się, a szukali z rana Boga,

35. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg naywyższy odkupicielem ich:

36. (Aczkolwiek pochlebiali mu usty swemi, i ięzykiem swoim kłamali mu;

37. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przy mierzu iego.)

38. On iednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie ztracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swóy, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;

39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który * odchodzi, a nie wraca się zaś. * Iak. 4, 14.

40. Iako go często drażnili * na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach? * 4 Moy. 14, 22.

41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.

42. Nie pamiętali na rękę iego, i na on dzień, w który ie wybawił z utrapienia;

43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan;

44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich, i strumienie ich, tak że z nich pić nie mogli. * 2 Moy. 7, 20.

45. Przepuścił na nie rozmaite muchy, * aby ie kąsały, i żaby, † aby ie gubiły: * 2 Moy. 8, 24. † 2 Moy. 8, 6.

46. I dał chrzyszczom * urodzaje ich, a prace ich szarańczy. * 2 Moy. 10, 13.

47. Potłukł gradem * szczyepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. * 2 Moy. 9, 23. 25.

48. I podał gradowi bydło ich, a ma iętność ich węgłu ognistemu.

49. Posłał na nie gniew zapalczywości swoiéy, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przypuściwszy na nie Anioły zle.

50. Wyprostował ścieszkę gniewowi

swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich * powietrze dopuścił;

* 2 Moy. 9, 6.

51. I pobił wszystko pierworodztwo w Egipcie, * pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych;

* 2 Moy. 12, 29.

52. Ale iako * owce wyprowadził lud swój, a wodził ie iako stada po puszczy.

* 2 Moy. 12, 37.

53. Wodził ie w bezpieczeństwie, tak że się nie lękali, (a nieprzyjacioly ich okryło * morze,)

* 2 Moy. 14, 27. 28.

54. Aż ie przywiódł do świętęj granicy swoięj, na onę górę, któręj nabyła prawica iego.

55. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, a żeby mieszkały w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.

56. A wszakże przecię kusili i drażnili Boga najwyższego, a świadectwa iego nie strzegli.

57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, iako i oycowie ich; wyrócili się iako łuk omylny.

58. Bo go wzruszyli do gniewu wżynami swemi, a rytami bałwanami swemi pobudzili * go do zapalczywości.

* 5 Moy. 32, 16.

59. Co słyszac Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,

60. Tak że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi,

* 1 Sam. 4, 11.

61. Podał w niewolę moc swoię, i sławę swoię w ręce nieprzyjacielskie.

62. Dał pod miecz lud swój, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się.

63. Młodzieńce iego ogień pożarł, a panielki iego nie były uczczone.

64. Kapłani iego * od miecza polegli, a wdowy iego nie płakały.

* 1 Sam. 4, 11.

65. Lecz potem ocucił się Pan iako ze snu, iako mocarz wykrzykający od wina.

66. I zaraził nieprzyjacioly swoje na posładkach, a na wieczną hańbę podał ie.

* 1 Sam. 5, 6. r. 6, 4.

67. Ale choć wzgardził namiotem Iózefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,

68. Wszakże obrał pokolenie Iudowe, i górę Syon, którą umiłował.

69. I wystawił sobie iako pałac wy-

soki świątnię swoię, iako ziemię, którą ugruntuwał na wieki.

70. I obrał Dawida * sługę swego, wzięwszy go z obór owczych;

* 1 Sam. 16, 11. 2 Sam. 5, 2.

71. Gdy chodził za owcami kotnemi, przyprowadził go, aby pasł * Iakuba, lud iego, i Izraela, dziedzictwo iego;

* 2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.

72. Który ie pasł w szczerości serca swego, a w rostopności rąk swoich prowadził ie.

PSALM LXXIX.

I. Żydowie przed Panem zgwałcenie kościoła i sbruzenie miasta oplakiwając, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obtecali.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli poganie w dziedzictwo twoie, splugawili kościół twój święty, obrócili Ieruzalem * w kupy gruzu.

* 2 Król. 25, 9.

2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyom ziemskim.

3. Wylali krew ich iako wodę okolo Ieruzalemu, a nie był, ktoby ie pochował.

4. Staliśmy się * pohanbieniem u sąsiadów naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są okolo nas.

* Ps. 44, 14.

5. Dokądże, o Panie? aż na wieki gniewać się będziesz? a iako ogień pałac będzie * zapalczywość twoia?

* Ps. 69, 47.

6. Wyliy gniew twój * na pogany, którzy cię nie znają, i na królestwa, które imienia twego nie wzywają.

* Ier. 10, 25.

7. Albowiemci pazarli Iakuba, a mieszkankie iego spustoszyli.

8. Nie wspominayże * nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoie, bośmy bardzo znędzeni.

* Izai. 64, 9.

9. Wspomóżże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwy nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przeczżeby mieli mówić poganie: Gdzież iest Bóg ich? Bądź znacznym między pogany, przed oczyma naszymi, dla pomsty krwi sług twoich, która iest wylana.

11. Niech przyjdzie przed oblicze twoje narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachoway ostatki tych, co są na śmierć skazani.

12. A odday sąsiadom naszym siedmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreś uczynili, o Panie!

13. Ale my lud twój i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoją.

PSALM LXXX.

I. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskiej. II. Przymioma spustoszenie kiedyś kwitnącego kościoła Boga.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannim psalm świadectwa Asafowi.

2. **O** Pasterzu Izraelski! posłuchaj, który prowadzisz * Iózefa jako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, roziaśnij się. * Ps. 77, 21. Ps. 78, 52.

3. Wzbudź moc swoją przed Efraimem, i Beniaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.

4. O Boże! przywróć nas, a roziaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

5. Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ie chlebem płaczu, i napoiłeś ie łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym; a nieprzyjaciółom naszym, * aby sobie z nas śmiech stroili. * Ps. 44, 14. Ps. 79, 4.

8. O Boże zastępów! przywróć nas, a roziaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macieję winną z Egiptu przeniósł; wyrzuciłeś pogany, a wsadziłeś ją. * Ps. 44, 32.

10. Uprzątnąłeś dla nię, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napelniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem ię, a gałęzie ię jako naywyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe. * Ps. 73, 8.

13. Przeczłeś tedy rozwalil plot winnicy, tak że ją szarpaia wszyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ją wieprz dziki, a

zwierz polny spał ją.

15. O Boże zastępów! nawróć się proszę, pojrzyj z nieba, i obacz, a nawiedź tę winną macieję;

16. Tę winnicę, którą * szczepiła prawica twoja, i latorośki, któreś sobie zmocnił. * Izai. 5, 7.

17. Spalona iest ogniem, i wyrabana; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twoię, nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił.

19. A nie odstąpimy od ciebie; zachoway nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O Panie, Boże zastępów! nawróć nas zasię; roziaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

PSALM LXXXI.

I. Upomniawszy Dawid do chwały Pańskiej lud Boży, przypomina ciężkości Egipskie, i wybawienie z nich. II. powtarza zakon Boży, i nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie za to przypomniawszy do pokuty wiedzie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth, Asafowi.

2. **W**esoło śpiewaycie Bogu mocy naszę; wykrzykajcie Bogu Iakubowemu.

3. Weźmiycie psalm, przydajcie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiaca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem iest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Iakubowego.

6. Na świadectwo * w Iózefie wystawił ie, kiedy był wyszedł przeciw ziemi Egipskię, kętem słyssał ięzyk, którego nie rozumiał. * 2 Moy. 13, 17.

7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię iego, a ręce iego od dzwiania kotłów uwolnione.

8. Gdyś mię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię * u wód poswarku. Sela. * 2 Moy. 14, 10. † 2 Moy. 17, 7.

9. Tedy rzekł: Słuchaj, ludu mój! a oświadczę się * przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słyssał,

10. I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem Iam Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskićy;) otwórz usta twoie, a napełnięć ie.

12. Ale lud mój nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetoż puściłem ie za żądzami * serca ich, i chodzili za radami swemi.

* Dzie. 14, 16.

14. Oby mię był lud mój posłuchał, a Izrael drogami moimi chodził!

15. W krótkim czasie bym był nieprzyjacioty ich poniżył, a przeciw nieprzyjaciolom ich obróciłbym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści mają, Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas ich aż na wieki.

17. I karmiłbym ie tłustością pszenicy, a miodem z opoki * nasyciłbym ie.

* 5 Moy. 32, 13.

PSALM LXXXII.

I. Bóg zle sędzie gromi, rozkazując, aby tak ubogiemu, iako i Panu sprawiedliwość czynili. II. Pokazuje, że za ich nieumiejętnością Rzeczpospolita podwrocona bywa. III. Zatym Bogu samemu rząd i sprawiedliwość poracza.

1. Psalm Asafów.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożem, a w pośród bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niezbożników przyymować? * Sela. * 5 Moy. 1, 17. 2 Kron. 19, 6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu, i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiajcie.

4. Wyrwicie chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożny wyrwicie go.

* Przyp. 21, 11. Izaj. 1, 17.

5. Lecz oni nie wiedzą, ani rozumieją; w ciemnościach ustawicznie chodzą; zaczyn się zachwiały wszystkie grunty ziemi.

6. Iam rzekł: Bogowieście, a synami Naywyższego wy wszyscy iesteście.

* Ian. 10, 34.

7. A wszakże iako i inni ludzie pomrzecie, a iako ieden z książąt upadniecie.

8. Powstańże, o Boże! a sądz ziemie; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

PSALM LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moc woyaska Senna-cherybowego, samyaly zle, i zbuntowanie się z książęty opisuje. III. Prosi, aby ie Bóg pokarał, i sobie przed wszystkimi chwale sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafów.

2. **O** Boże! nie mileżże, nie bądź iako ten, co nie słyszy, i nie chciy się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyjaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści mają, podnoszą głowę.

4. Przeciwko ludowi twemu wymyślili chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz;

5. Mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ie, niech nie będą narodem, tak żeby i nie wspomniano więcęy imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się iednomyślnie, i przymierze przeciwko tobie uczynili:

7. Namioty Edomczyków, i Ismaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,

8. Giebalczyków, i Ammoniteczyków, i Amalekitychów, także Filistyńczyków z tymi, którzy mieszkaia w Tyrze;

9. Więc i Assyryyczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczyniże im tak iako * Madyanczykom, iako † Sysarze, iako Iabino-wi u potoku Cyson.

* Sędz. 7, 11, 25. † Sędz. 4, 15.

11. Którzy są wygladzeni w Endor, stali się iako gnój na ziemi.

12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmany, iako z * Orebem, i iako z Zebą, i iako z Zebeem, i iako z Salmanem, ze wszystkimi książęty ich;

* Sędz. 7, 25. r. 8, 13, 21.

13. Bo rzekli! Posiádmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże mój! uczyniże ie iako koło, i iako źdźbło przed wiatrem.

15. Iako ogień, który las pali, i iako płomień, który zapala góry.

16. Tak ich ty wihrem twoim ści-gay, a burzą twą zatrwóź ie.

17. Napełniy twarzy ich pohaubieniem, aby szukali imienia twego, Panie!

18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohaubieni niech zaginą.

19. A tak niech poznaia, żeś ty, którego imię iest Pan, tyś sam Naywyższym nad. wszystką ziemią.

PSALM LXXXIV.

I. Dawid od Abalomu wynarny do zboru Pańskiego pragnie. II. Sacerácie tych, co są w społeczności świętych, opisał. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w łasce swojej utwierdził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth, synom Korego psalm.

2. **O** iako są miłe przybytki twoie, Panie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich; serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego.

4. Oto, i wróbel znalazł sobie domek, i iaskółka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, Panie zastępów, królu mój i Boże mój!

5. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w tobie, i w których sercu są drogi twoie.

7. Którzy idąc przez dolinę morwów, za żrzdńlo go sobie pokładają, i deszcz pożegnania przychodzi na nie.

8. I idą huf za hufem, a ukazują się przed Bogiem na Syonie.

9. O Panie, Boże zastępów! wysłuchaj modlitwę moję; przymiy w uszy twe, o Boże Iakubów. Sela.

10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a weyrzyj na oblicze pomazańca twego.

11. Albowiem lepszy iest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indzię ty się; obrałem sobie raczej w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożników.

12. Albowiem Pan Bóg iest słońcem i tarczą: tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia, co iest dobrego, tym, którzy chodzą w niewinności.

13. Panie zastępów! błogosławiony człowiek, * który ma nadzieję w tobie.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.

PSALM LXXXV.

I. Wierni w przesładowaniu Antiochówem przypomniąc dawną łaskę Pańską, o pohamowaniu gniewu Bożego proszą; II. Ciężną się, iż on ludowi swemu dogodził, na przed doczesnymi potrzebami, a potem i duchownymi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi synom Korego psalm.

2. **Ł**askęś, Panie! niekiedy pokazał ziemi twoię; przywróciłeś zasię z niewoli Iakuba.

3. Opuściłeś nieprawość ludu twiego, pokryłeś wszelki grzech ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędlivość twoję.

5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego; a uczyń wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.

6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rozciągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?

7. Izali ty obróciwszy się nie ozywisz nas, tak aby się lud twój rozradował w tobie?

8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoie, a day nam zbawienie swoje.

9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokóy do ludu swego, i do świętych swoich, byle się iedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie iest zbawienie iego tym, którzy się go boją; a przebywać będzie chwala iego w ziemi naszey.

11. Miłosierdzie i prawda potkają się z sobą; sprawiedliwość i pokóy pocałują się.

12. Prawda z ziemi wyroście, a sprawiedliwość z nieba wyyrzy.

13. Da też Pan i czesne dobra, a ziemia * nasza wyda owoc swój.

* Ios. 2, 19, 22.

14. Sprawi, że sprawiedliwość przed twarzą iego póydzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.

PSALM LXXXVI.

I. Prorok wybawienia z ciężkości żądając, utraipienie swoje, Bożą dobroć i nieprzyaciół swych srogość opisuje. II. Prosi, aby go duchem i boleźnią swoją rzadził, i modlitwy iego wysłuchał.

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mię; bomci nędzny i ubogi.

2. Strzeżże duszy moicy, bom iest ten, którego ty miłujesz; zachowaj sługę twego, Boże mój! który ma nadzieję w tobie.

3. Zmiluy się nademną, Panie, albowiem do ciebie na każdy dzień wołam.

4. Rozwesel duszę sługi twego; bo

do ciebie, o Panie! duszę swą podnoszę.

5. Boś ty, Panie! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywają. * Ieol 2, 13.

6. Wysłuchajże, Panie! modlitwę moję, a posłuchaj pilnie głosu proźby mojej.

7. Wzywam cię w dzień neisku mego; bo mię ty wysłuchasz.

8. Niemasz żadnego * podobnego tobie między bogami, o Panie! i niemasz takowych spraw, iako są twoje. * 6 Moy. 8, 24.

9. Wszyscy narodowie, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie! i wielbić będą imię twoje.

10. Boś ty jest wielki, a czynisz cuda; tyś sam jest Bogiem.

11. Naucz mię, * Panie, drogi twoje, abym chodził w prawdzie twojej, a ustanów serce moje w bojaźni imienia twego; * Ps. 26, 4. Ps. 27, 11.

12. A będę cię chwalił, Panie, Boże mój! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoje na wieki,

13. Ponieważ miłosierdzie twoje wielkie jest nademną, a tyś wyrwał duszę moję z dołu głębokiego.

14. O Boże! powstałi hardzi przeciwko mnie, a rota okrutników szukała duszy mojej, ci, którzy cię przed oczyma nie mają.

15. Ale ty, Panie, Boże silny, miłosierny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy! * 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

16. Weyrzyj na mię, a zmiłuj się nademną, dajże moc twoję słudze twej, a zachowaj syna służebnicy twojej.

17. Okaż mi znak dobroci twojej, aby to widząc ci, którzy mię mają w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował, i pocieszyłeś mię.

PSALM LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kociół i miasto ieruzalemskie, iż je Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez Pana Chrystusa powołać postanowił.

1. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament jego jest na górach świętych.

2. Umilował Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Iakubowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiadaia, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znajomymi; oto, i Filistyńczycy, i Tyryczycy, i Murzynowie rzeką, że się tu każdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Naywyższy ugruntuie go.

6. Pan policzy narody, gdy ie popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetóż o tobie śpiewać będą z płasaniem wszystkie siły żywota mego.

PSALM LXXXVIII.

I. Podawa sposób, iako się na człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém. II. Uskarża się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swole wyliczając.

1. Pieśń a psalm synów Korego przedniejszemu śpiewakowi na Machalut ku śpiewaniu, uczący, (złożony) od hetmana * Ezrahyczka. * 1 Kron. 4, 31. 1 Kron. 25, 5.

2. **P**anie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

3. Niech przyydzie przed oblicze twoje modlitwa moja; nakłoń ucha twego do wołania mego.

4. Bo nasycona jest utrapienia dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

5. Poczytano mię między te, którzy zstępuią do dołu; byłem iako człowiek bez wszelakiéy mocy.

6. Policzony iestem między umarłymi; iestem iako pobici, leżący w grobie, na które więcéy nie pamiętasz, którzy są od ręki twojej wytraceni.

7. Spuściłeś mię w dół naygłębszy, do nayciemniejszego i naygłębszego mieysca.

8. Doległa mię zapalczywość twoja, a wszystkimi nawalnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.

9. Dalekoś oddalił znajome moje ode mnie, którymes mię bardzo obrzydził, a takim^o zawarty, że mi nie lża wynić.

10. Oko moje zemdlalo od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągając do ciebie ręce moje.

11. Izali przed umarłymi cuda czyścić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.

12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoie? a prawda twoja w zginieniu?

13. Izali poznają w ciemnościach cuda twoie? a sprawiedliwość twoją w ziemi zapamiętania?

14. Lecz ia, Panie! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moja.

15. Przeczże, o Panie! odrzucasz duszę moją, a zakrywasz oblicze twoje przedemną?

16. Iamci utrapiony, i prawie już umierający od gwałtu; ponoszę strachy twoje, i trwożę sobą.

17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoje wytraciły mię.

18. Ogarniają mię iako woda przez cały dzień; obtaczają mię gromadno.

19. Oddaliłeś odemnie przyjaciela i towarzysza, a znajomym moim iestem iako w ciemności.

PSALM LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale najbardziej kościołowi Bożemu oświadczone. II. Przypomina znaczne obietnice od Pana Dawidowi i potomstwu jego duchownemu uczynione. III. O ziszczenie ich proszą Pana chwali.

1. Nauczający (złożony) od * Etana Ezrahytczyka. * 1 Król. 4, 31. 1 Kron. 15, 17.

2. O miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będą; od narodu do narodu opowiadać będą usta swemi prawdę twoją.

3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiesiech utwierdziłeś prawdę twoją, o któreś rzekł:

4. Postanowiłem * przymierze z wybranym moim: przysiągłem Dawidowi, słudze swemu, * 2 Sam. 7, 11. 12. 15.

5. Że aż na wieki utwierdzę nasienie twoje, a zbuduję od narodu do narodu stolicę twoją. Sela.

6. Przetóż, Panie! wysławiają niebiosy cud twój, i prawdę twoją w zgromadzeniu świętych.

7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może być Panu? kto podobien iest Panu między synami mocarzów? * Ps. 86, 8.

8. I w zgromadzeniu świętych bardzo iest Bóg straszliwy, a straszny nade wszystkim, którzy są około niego.

9. Panie, Boże zastępów! któż iest iakoś ty, Pan mocny? bo prawda twoja iest około ciebie.

10. Ty panujesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą * nawalności jego, ty ie skrucasz. * Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

11. Tyś potarł Egipt iako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyjaciół twoje.

12. Twoiec są niebiosy, twoja też i ziemia; okrąg świata i pełność jego tyś * ugruntował.

* 1 Moy. 1, 1. Ps. 24, 1. Ps. 50, 12.

13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twoim.

14. Ramię twoje mocne iest; można iest ręka twoja, a wywyższona iest prawica twoja.

15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojej; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje.

16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą.

17. W imieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojej wywyższać się będą.

18. Boś ty iest chwałą mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.

19. Bo od Pana iest tarcza nasza, a od świętego Izraelskiego król nasz.

20. W on czas mówiąc w widzeniu do świętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w rękę mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.

21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; oleykiem † świętym moim pomazałem go. * Dzie. 13, 22. † 1 Sam. 16, 13.

22. Przetóż ręka moja będzie stała przy nim, a ramię moje posili go.

23. Nie ucisnie go nieprzyjaciół, a syn nieprawości nie utrafi go.

24. Bo potrę przed twarzą jego przeciwniki jego, a te, którzy go mają w nienawiści, porażę.

25. Nadto prawda moja i miłosierdzie moje z nim będzie, a w imieniu moim wywyższony będzie róg jego.

26. I położę na morzu rękę jego, i na rzekach prawicę jego.

27. On wołając rzece: Tyś oyciec mój, Bóg mój, i skała zbawienia mego.

28. Ja go też za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad królmi ziemi.

29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stałe będzie przy nim.

30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie iego, a stolica iego iako dni niebios.

31. Ale ieźliby synowie iego opuścili zakon mój, a w sędziach moich nie chodzili;

32. Ieźliby ustawy moje splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali:

33. Tedy nawiedzę * różgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich.

* 2 Sam. 7, 14.

34. Ale miłosierdzia swego nie odepnę od niego, ani skłamam przeciw prawdzie moiéy.

35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.

36. Razem przysiągł przez świętobliwość moię, że nie skłamam Dawidowi,

37. A że nasienie iego * zostanie na wieki, a stolica iego iako słońce przedemną; * 2 Sam. 7, 16. Łuk. 1, 33. Jan. 12, 34.

38. Iako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i iako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.

39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.

40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; ztrąciłeś na ziemię koronę iego.

41. Roztargałeś wszystkie płoty iego, i baszty iego rozwalili.

42. Szarpaia go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem iest i sąsiadom swoim.

43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników iego; uweseliłeś wszystkie nieprzyjacioly iego.

44. I ostrze miecza iego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.

45. Zniosłeś ochędostwo iego, a stolicę iego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukróciłeś dni młodości iego, a przydziałeś go hańbą. Sela.

47. Dokądże, Panie! na wiekiż się

krzyć będziesz? także będzie * iako ogień pałac zapalczywość twoia?

* Pa. 79, 5.

48. Wspomnijże na mię, iako krótki iest wiek mój; azaś próżno stworzył wszystkie syny ludzkie?

49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

50. Gdzież są litości twoie dawne, o Panie! któreś przysiągł * Dawidowi w prawdzie swéy?

* 2 Sam. 7, 16.

51. Wspomnij, Panie! na zelżywość sług twoich, a iakom ponosił wzgardę w zanadru swém od wszystkich narodów możnych.

52. Panie! iako urągali nieprzyjaciele twoi, iako urągali ścieszkom pomazańca twego.

53. Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

PSALM XC.

I. Mówiesz lud Boży uwazaniem łaski i przytomności Bożey cieczy. II. Opisuje żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Ukazują się, że mało ludzi swoje kondycyę uważają. IV. Prosi Boga, aby lud swój rządził i sprawom iego błogosławił.

1. Modlitwa Moyżesza, męża Bożego.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwéy niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię, i okrąg świata, oto, zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem.

3. Ty znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyma twemi są iako dzień wczorayszy, który przeminał, i iako straż nocna.

* 2 Piotr. 3, 8.

5. Powodzia porywasz ie; są iako sen, iako trawa, która z poranku roście.

6. Z poranku kwitnie i roście; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego ginie my, a popędliwością twoią iesteśmy przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne * występki nasze przed iasnoscią oblicza twego.

* Pa. 139, 4. 11. 12. Żyd. 4, 13.

9. Zkąd wszystkie dni nasze nagle przemieniają dla gniewu twego; iako słowa niszcząca lata nasze.

10. Dni wieku naszego jest lat siedmudziesiąt, a jeżeli kto dłuższy, lat ośmdziesiąt, a to, co najlepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prędko odlatujemy.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto bojąc się siebie zna zapalczywość twoją?

12. Nauczcie nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13. Nawróćcie się, Panie! dokądże odwleczasz? zlitujże się nad sługami twymi.

14. Nasyćcie nas z poranku miłosierdziem twoim, tak abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselił nas według dni, którychś nas utrafił, według lat, którychś doznali złego.

16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwala twoja przy synach ich.

17. Niech będzie przyjemność Pana, Boga naszego, przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

PSALM XCL

I. Wszystkich którzy w Bogu ufają, prorok ciesz się, iż ich Bóg złego uchowa, i Anielską straż pośle. II. Upewniona, że Pan tych, co go miłują, wyzwoleniem i sławą, modlitew wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem uczeszy.

Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego, i w cieniu Wszehmocnego przebywać będzie,

2. Rzecz Panu: Nadzieja moja i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza nayałowitszego.

4. Pierzem śwém okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz; prawda jego tarczą i puklerzem.

5. Nie ulęknieś się strachu nocnego, ani strzały latającej w dnie;

6. Ani zarazy morowój, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatracą w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliżą.

8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nadgrode niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważś ty Pana, który jest nadzieją moją, i Najwyższego za przybytek swój położył:

10. Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegili na wszystkich drogach twoich.

* Ps. 71, 3. Mat. 4, 6. Łuk. 4, 10.

12. Na rękach nosić cię będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej.

13. Po lwie, i po bazyliisku deptać będziesz, lwie i smoka podepczesz.

14. Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto iż poznał imię moje.

15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; ia z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.

16. Długością dni nasyć go, i okażę mu zbawienie moje.

PSALM XCII.

I. Upomina do wysławiania Pana dla dziwnego rzędu, i niedostępnych spraw jego. II. Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotny.

2. **D**obra rzecz jest wysławiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Najwyższy!

3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoje, i prawdę twoją na każdą noc,

4. Na instrumencie o dziesięci stronach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.

5. Albowiemś mię rozweselił, Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.

6. O iako wielmożne są sprawy twoje, Panie! bardzo głębokie są myśli twoje.

7. Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie rozumiewa tego,

8. Iż wyrastają niebożnicy iako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzeni aż na wieki;

9. Ale ty, o Najwyższy! jesteś Panem na wieki.

10. Albowiem oto, nieprzyjaciele twoi, Panie! albowiem oto, nieprzyjaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Ale róg mój wywyższysz iako jednoróżców; pokropiony będę olejem świeżym. * 4 Moy. 28, 22.

12. I uyrzy oko moje nieszczęście tych, co na mię czyhaia; o złośnikach, którzy powstawiają przeciwko mnie, usłyszą uszy moje.

13. Sprawiedliwy iako * palma zakwitnie, iako cedr na Libanie rozmnoży się. * Ps. 1, 3.

14. Wszczępieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

15. Nawet i w szędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

16. Aby to opowiadano, że uprzemy-mym iest Pan, skała moja, a że w nim niemasz żadnej nieprawości.

PSALM XCIII.

Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowém, w którym wielbi Boga, iż swoich od najeźdźców nieprzyjacielskich broni.

Pan * króluie, oblekł się w dostojność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził też okrąg świata, aby się nie poruszył. * Ps. 96, 10. Ps. 97, 1. Ps. 99, 1.

2. Utwierdzona iest stolica twoja przed wszystkimi czasy; tyś iest od wieczności.

3. Podniosły rzeki, o Panie! poiosły rzeki szum swój; podniosły rzeki nawalności swoje.

4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocniejszy iest Pan na wysokości.

5. Świadectwa twoje są bardzo pewne; * świętobliwość, Panie! iest domu twego ozdobą na wieczne dni.

* Ps. 119, 86. 128. 138. 140. 142. 151. 152.

PSALM XCIV.

I. Dawid woła Boga na pomstę przeciwko złym, mowy sprawy ich opisując. I. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, rozumie, a dobrych, acz le czasem ku ich dobremu karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! Panie Boże pomst! roziaśnij się! * 5 Moy. 32, 35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkięj ziemi! a day zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą świegotać i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić?

6. Wdowy i przychodnie mordować? a sierotki zabiać?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Jakubów.

* Ps. 10, 11. Ps. 59, 8.

8. Zrozumieć, o wy bydłcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umiejętności.

11. Pan zna myśli ludzkie, iż są szczerą * marnością. * 1 Kor. 3, 20.

12. Błogosławiony iest mąż, którego ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokóy od złych dni, ażby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aż ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzeymego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? kto by się był ujął o mię przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był Pan nie przybył na pomoc, mało by była nie mieszkala dusza moja * w milczeniu. * Ps. 115, 17.

18. Iużem był rzekł: Zachwiała się noga moja; ale miłosierdzie twoie, o Panie! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrnościach moich, pociechy twoje rozweselały duszę moję.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępią?

22. Ale Pan iest twierdzą moją, a Bóg mój skałą dufności moięj.

23. Onci obróci na nie nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ie; wytraci ie Pan, Bóg nasz.

PSALM XCV.

I. Dawid Izraelszki upomina, aby Pana z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbił. II. Od nieposuszeństwa i uporu te odwołał.

Pójdźcież, śpiewamy Pana; wykrzykamy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze jego z chwałą; psalmy mu śpiewamy.

3. Albowiem Pan jest Bóg wielki, i król wielki nade wszystkie bogi.

4. W jegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór jego są.

5. Jegoż jest morze, bo ie on uczynił; i ziemia, którą ręce jego ukształtowały.

6. Pójdźcie, kłaniajmy się, a upadajmy przed nim; kłękajmy przed Panem, stwórcy i naszym.

7. Onci jest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska jego, i owce rąk jego. Dziś, ieżli * głos jego usłyszycie.

* Żyd. 3. 7. r. 4. 7.

8. Nie zatwardzajcież serca swego, iako w Meryba, a iako czasu kuszenia na puszczy.

9. Kiedy mię kusili oycowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moje.

10. Przez czterdzieści lat * miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich;

11. Którymem przysiągł * w popędliwości mojej, że nie wnidą do odpoczynienia mego.

* 4 Moy. 14, 23. Żyd. 4. 3.

PSALM XCVI.

Wszystkich wiernych z Żydów i z poganów do ustawicznej Chrystusa Pana chwały upomina, dlatego, iż on jest Bogiem prawdziwym, i jest postanowiony sędzią wszystkiego świata.

Śpiewajcie * Panu pieśń nową; śpiewajcie Panu wszystka ziemi!

* 2 Kron. 16, 23.

2. Śpiewajcież Panu, dobrozreczcie imieniowi jego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.

3. Opowiadajcie między narody chwałę jego, między wszystkimi ludźmi cuda jego.

4. Albowiem wielki Pan i wszelkiży chwały godny, i straszliwy jest nad wszystkie bogi.

5. Wszyscy bowiem bogowie naro-

dów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędostwo przed obliczem jego, moc i piękność w świątyni jego.

7. Oddajcie Panu, pokolenia narodów, oddajcie Panu chwałę i moc.

8. Oddajcie Panu chwałę imienia jego; przynieście dary, a wnidźcie do sieni jego.

9. Kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia.

10. Powiadajcie między pogany: Pan króluje, * a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości.

* Ps. 93, 1. Ps. 97, 1. Ps. 99, 1.

11. Niech się wesela niebios, a niech płasza ziemia; niech zaszumi morze, i co w niem iest.

12. Niech płasają pola, i wszystko co iest na nich; tedy niech wykrzykaią wszystkie drzewa leśne.

13. Przed obliczem Pańskim; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrag świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej.

* Ps. 98, 9.

PSALM XCVII.

I. Szerokość i sławę królestwa Mesjaszowego opłauie, stosując do niego chwałę onę, w który Bóg zakon podawał. II. Naucza, że on miał bałwochwalstwo zhańbić, kościół swój weselom napem, i dusze wiernych z rąk nieprzyjacielskich wydrzeć.

Pan * króluje; wyskakuy ziemi, a wesel się mnóstwo wysep!

2. Obłok i ciemność okolo niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego.

3. Ogień przed obliczem jego idzie, a zapala w okół nieprzyjaciół jego.

4. Błyskawice jego oświecaią okrag świata, co widząc ziemia zadrzała.

5. Góry iako wosk rozplywają się przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszystkiży ziemi.

6. Niebios opowiadają * sprawiedliwość jego, a wszyscy narodowie ogładają chwałę jego.

* Ps. 19, 1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniajcież mu się wszyscy bogowie.

* 2 Moy. 20, 4. 3 Moy. 26, 1. 5 Moy. 5, 8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Iudskie, dla sądów twoich, Panie!

9. Albowiem ty Pan najwyższy na wszystkiej ziemi, a bardzo wywyższony nad wszystkie bogi.

10. Wy, którzy miłujecie * Pana, mieście złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrывa ie. * Amos. 5, 15. Rzym. 12, 9.

11. Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzemego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiętkę świętobliwości jego.

PSALM XCVIII.

I. Tryumf Pana Jezusa słaWić każe, który mocą wianą sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangelię narodom objawił. II. Upomina, żeby mu świat chwale oddał.

1. Psalm.

Śpiewajcie Panu pieśń * nową, bo dziwne rzeczy uczynił: dopomogła mu prawica jego, i ramię † świętobliwości jego. * Ps. 33, 5. † Izai. 63, 5.

2. Objawił Pan * zbawienie swoje; przed oczyma poganów oznaymił sprawiedliwość swoją. * Izai. 52, 10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swoją przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Śpiewajże Panu wszystka ziemia; wykrzykajcie, a weselcie się i śpiewajcie.

5. Graycie Panu na harfie; na harfie, głosem przyspiewując.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawajcie przed Królem i Panem.

7. Niech zaszumi morze, i co w niem jest, okrąg świata, i mieszkający na nim.

8. Rzeki niech klaskają rękoma; góry współ niech się rozradują.

9. Przed Panem, bo idzie sądzić ziemię. * On będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, i narody w prawości. * Ps. 96, 13.

PSALM XCIX.

I. Izraelczyki upomina, aby Pana dla duchownego królestwa jego, które między nimi wystawił, chwaliłi. II. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

Pan króluje, niechże zadrzą narodo- wie; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne; albowiem święte jest.

4. Moc zaiste królewska miłujcie sąd; albowiem ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Iakubie ty wykonywasz.

5. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się u podnóżka nóg jego; bo święty jest.

6. Moyzesz i Aaron między kapłany jego, a Samuel między wzywającymi imienia jego, wołali do * Pana, a on ich wysłuchał.

* 2 Moy. 32, 11. 4 Moy. 14, 13. 1 Sam. 12, 19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw jego i ustaw, które im podał, * 2 Moy. 33, 9.

8. Panie, Boże nasz! tyś ie wysłuchował; Boże! bywałeś im miłościwym, i gdyś ie karał dla występków ich.

9. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się na górze świętą jego; albowiem święty jest Pan, Bóg nasz.

PSALM C.

I. Wszystkich ludzi do wysławienia Boga pobudza. II. Dlatego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoje owieczki przyjął.

Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykajcie Panu, wszystka ziemia!

2. Służcie * Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością. * Ps. 2, 11. Ps. 66, 2. Ps. 98, 4.

3. Wiedzcież, żeć Pan jest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem * jego, i owcami pastwiska jego. * Ps. 95, 7.

4. Wnidźcież w bramy jego z wysławianiem, a do sieni jego z chwałami; wysławiajcież go, dobrorzeczcież imieniowi jego;

5. Albowiem dobry jest * Pan, na wieki trwa miłosierdzie jego, a od narodu aż do narodu prawda jego. * Ps. 73, 1.

PSALM CI.

1. Dawid ślubny Bogu czyni, że zostawszy królem, chce go wielbić, i onemu służąc, prawdy drogi naśladować; przewrotne odrzucać, pysznych, zdrayców, i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu * i o sędzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę.

* Ps. 89, 2. 94, 2.

2. Ostrożnym będę na drodze uprzemymy, kiedy przydziesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości * serca mego, w domu moim.

* 4 Moy. 12, 7. Zyd. 3, 2.

3. Nie położę przed oczy moje złej rzeczy; każdą sprawę * występników mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie.

* Ps. 139, 21.

4. Serce przewrotne * odstąpi odemnie, a o złe nie będę dbał.

* Ps. 6, 9.

5. Tego, który * potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczu wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć.

* Ps. 15, 3.

6. Oczy moje obrócone będą na prawdomowne w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzemą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrayca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi.

* Przyp. 13, 5.

8. Co poranek tracić będę wszystkie niezbożne na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie, którzy czynią nieprawość.

PSALM CII.

I. Lud Boży do Boga wołając, Babilońskie ciężkości onemu przekładają. II. Cieszy się, że Bóg ma godzineczkę, który je wybawi. III. Prozbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku, przed Panem wylewa żądość swoją.

2. **P**anie! wysłuchaj * modlitwę moją, a wołanie moje niechay przyydzie do ciebie.

* Ps. 148, 2.

3. Nie ukrywaj * oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prędko mię wysłuchaj.

* Ps. 13, 2. 44, 23. 69, 18.

4. Albowiem niszczią iako dym dni moje, a kości moje iako ognisko wypalone są.

5. Porażone iest iako trawa, i uwie-dło serce moje, tak żem zapomniał iestć chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moje do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; iestem iako puhacz na pustyniach.

8. Czuję, a iestem iako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień urągaia mi nieprzyjaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinaia mię.

10. Bo iadam popiół iako chleb, a napój mój mieszam ze łzami,

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniosłszy mię porzuciłś mię.

12. Dni moje są iako cień * nachylony, a iam iako trawa uwiadł;

* Job. 8, 9. r. 14, 1, 2. Ps. 109, 23. 141, 4.

13. Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoia od narodu do narodu.

14. Ty powstawszy zmiłniesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł * czas naznaczony.

* 2 Kroń. 36, 21. Jer. 29, 10.

15. Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie iego, i nad prochem iego zmiłnia się;

16. Aby się bali poganie imienia Pańskiego, a wszyscy królowie ziemscy chwały twoięy;

17. Gdy pobuduje Pan Syon, i okaże się w chwale swoięy;

18. Gdy weyrzy na modlitwę ponizonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma być stworzony, chwalić będzie Pana,

20. Że weyrzał z wysokości świątynicy swoięy, że z nieba na ziemię poyrzał;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane;

22. Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę iego w Ieruzalemie,

23. Gdy się pospołu zgromadzą narodowie i królestwa, aby służyły Panu.

24. Utrapił w drodze siłę moją, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże mój! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwaią lata twoie,

26. I pierwý niżejś założył ziemię, i niebiosa, dzieło rąk twoich.

27. One * pominą, ale ty zostawasz; wszystkie te rzeczy iako szata zwiot-szeją, iako odzienie odmienisz ie, i odmienione będą. * Izai. 51, 6. Matt. 24, 35.

28. Ale ty tenżes zawżdy iest, a lata twoie nigdy nie ustają.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmoeni się przed tobą.

PSALM CIII.

Prorok wylicza dobrodziejstwa Pańskie. I. Własne: że mu Bóg grzechy odpascił, w zeszłości wieku czerstwości użyteżył. II. Pospolite: że się jodeymnie ukrzydzonych, wołą swą ludowi objawił, iest miłosierny, i złości iako oyciec działkom odpuszcza. III. Naczu, że go cześć powinne woyska Anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidów.

Błogosław duszo moia Panu, i wszystkie wnętrzości moie imieniowi iego świętemu.

2. Błogosławże duszo moia Panu, a niezapominay wszystkich dobrodziejstw iego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoie; który uzdrawia wszystkie choroby twoie;

4. Który wybawia od śmierci żywot twój; który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasycy dobrém usta twoie, a odnawia iako orla młodość twoię.

6. Pan czyni, co sprawiedliwego iest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznaymił drogi swe Moyżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoje.

8. Miłosierny * i litościwy iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. i echem. 9, 17.

9. Nie będzie się na wieki wadził, a gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nam.

11. Albowiem iako są niebiosa wysokie nad ziemią, tak iest utwierdzone miłosierdzie iego nad tymi, którzy się go boją;

12. A iako daleko iest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Iako ma litość oyciec nad działkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boją.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są iako * trawa, a iako kwiat polny, tak kwitnie;

* Ps. 90, 5. Izai. 40, 6.

16. Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemasz, ani go więcý pozna mieysce iego.

17. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boją, a sprawiedliwość iego nad syny synów,

18. Którzy strzegą przymierza iego, i pamiętaią na przykazanie iego, aby ie czynili.

19. Pan na niebiesiech utwierdził stolicę; a królestwo iego nad wszystkimi pannie.

20. Błogosławcież Panu Anielewie iego mocni w sile, którzy czynicie rozkazania iego, posłusznymi będąc głosowi słowa iego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynicie wołą iego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie sprawy iego na wszystkich mieyscach panowania iego. Błogosław, duszo moia! Panu.

PSALM CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uwatania manifestu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych początek i opatrowanie szeroko opisał. II. Chwałę za to Bogu wieczną oblicuje.

Błogosław, duszo moia! Panu. Panie, Boże mój! wielceś iest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś.

2. Przyodziałeś się * światłością iako szatą; rozciągnąłeś † niebiosa iako oponę.

* 1 Moy. 1, 5. † 1 Moy. 1, 6. 8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoje; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych;

* 1 Moy. 1, 7.

4. Który czynisz duchy * posłami swymi; ty czynisz sługi swe ogniem pałającym.

* Zyd. 1, 7.

5. Ugruntowałeś ziemię na słupach iéy, tak że się nie poruszy na wieki wieczne.

6. Przepasiał iako szatą przyodzia-

leś ią był, tak że wody stały nad górami.

7. Na zgromienie twoje rozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko zuciekały.

8. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi. * Iob. 38, 10, 11.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami,

11. A napóy dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśni osłowie pragnienie swoje.

12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałązek głos wydawa.

13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycala ziemia.

14. Za twoją sprawą * roście trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chleb z ziemi; * Pa. 147, 8.

15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się lśni twarz iako od oleju; i chleb, który zatrzymywa żywot ludzki. * Sędz. 9, 13.

16. Nasycone bywają i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził;

17. Na których ptacy gniazda swe mają, i bocian na iedlinach ma dom swój.

18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.

19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój. * 1 Moy. 1, 16.

20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Lwężta ryczą do łupu, i szukają od Boga pokarmu swego.

22. Lecz gdy słońce wznidzie, zaś się zgromadzaia, * i w iamac swoich kładą się. * Iob. 37, 8.

23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej, i do pracy swojej aż do wieczora.

24. O iakoż wielkie są * sprawy twoje, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napelniona iest ziemia bogactwem twoim. * Iob. 26, 14.

25. W morzu zaś wielkiem i bardzo

szerokiem, tam są plazy, którym nie masz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.

26. Po niem okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w niem igrał.

27. Wszystko to na cię * oczekiwają, abys im dał pokarm czasu swego. * Pa. 145, 15.

28. Gdy im dawasz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoją, nasycone bywają dobrami rzeczami.

29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoje, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracają.

30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi.

31. Niechayże będzie chwala Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.

32. On gdy weyrzy na ziemię, zadrzy; dotknie się gór, a zakurzą się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

34. O nim będzie wdzięczna mowa moia, a ia się rozweselę w Panu.

35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niezbożnych aby już niebyło! Błogosław, duszo moia! Panu. Halleluiah.

PSALM CV.

I. Izraelczyki do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski jego wzywa, II. dlatego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyjacielu ich pokarał, i inne im dobrodzystwa pokazał.

Wysławiajcie * Pana; ogłaszajcie imię iego; opowiadajcie między narody sprawę iego. * 1 Kron. 16, 8. Izai. 12, 4.

2. Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich cudach iego.

3. Chlubcie się imieniem świętym iego; niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukajcież Pana i mocy iego; szukajcie oblicza iego zawsze.

5. Przypominajcie sobie dziwy iego, które czynił, cuda iego i sądy ust iego.

6. Wy nasienie Abrahamu, slugi iego! Wy synowie Iakubowi, wybrani iego!

7. Onci iest Pan, Bóg nasz, po wszystkiey ziemi sądy iego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoje: na słowo, które przykazał aż do tysięcznego pokolenia;
9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą † uczynioną Izaakowi. * 1 Moy. 17, 2. † 1 Moy. 26, 3.
10. Bo ie postanowił Iakubowi za ustawę, * a Izraelowi za umowę wieczną, * 1 Moy. 28, 13.
11. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską * za sznur dziedzictwa waszego; * 1 Moy. 12, 15.
12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a jeszcze w nię byli przychodniami.
13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu;
14. Nie dopuszczał nikomu, aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i króle, mówiąc: * 1 Moy. 12, 17.
15. Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyncie nic złego. * 1 Kron. 16, 22.
16. Gdy przywoławszy głodu * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył. * 1 Moy. 41, 57.
17. Posłał * przed nimi męża, który był za niewolnika przedany † to iest Iózefa; * 1 Moy. 45, 5. † 1 Moy. 37, 28.
18. Którego nogi pętami trapiłi, * a żelazo ścisnęło ciało iego, * 1 Moy. 39, 20.
19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.
20. Posławszy * król kazał go puścić; ten, który panował nad narody, wolnym go uczynił. * 1 Moy. 41, 14.
21. Postanowił go * Panem domu swego, i ksiąźciem nad wszystką dzierzawą swoją, * 1 Moy. 41, 40.
22. Aby władał i ksiąźety iego według zdania duszy swoięy, i starców iego mądrości nauczał.
23. Potym wszedł * Izrael do Egiptu, a Iakub był gościem w ziemi Chamowęy; * 1 Moy. 46, 5. 6.
24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swój bardzo, * i uczynił go możniejszym nad nieprzyjacioly iego. * 2 Moy. 1, 7.
25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud iego, a zmyslali zdrady przeciw sługom iego. * 2 Moy. 1, 8. 11.
26. Posłał Moyżesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał; * 2 Moy. 3, 10.
27. Którzy im przedłożyli słowa znaków iego, i cuda w ziemi Chamowęy. * 2 Moy. 7, 9. 10.
28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu iego. * 2 Moy. 10, 21. 22.
29. Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich. * 2 Moy. 7, 20.
30. Wydała ziemia ich mnóstwo żab, i * były w pałacach królów ich. * 2 Moy. 8, 6.
31. Rzekł, a przyszła rozmaita mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich. * 2 Moy. 8, 17.
32. Dał grad miasto * deszczu, ogień pałacy na ziemię ich. * 2 Moy. 9, 23.
33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.
34. Rzekł, a przyszła szarańcza, i chrząszczów * niezliczone mnóstwo; * 2 Moy. 10, 13.
35. I pożarli wszelkie ziele w ziemi ich, a poiadły urodzaje ziemi ich.
36. Nawet pobił wszystko pierworodzstwo * w ziemi ich, początek wszystkięy siły ich. * 2 Moy. 12, 29.
37. Tedy ie wywiódł ze srebrem i ze złotem, * a nie był nikt słaby między pokoleniem ich. * 2 Moy. 12, 35.
38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nie strach ich. * 2 Moy. 12, 33.
39. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy. * 2 Moy. 13, 21.
40. Na żądanie ich przywiódł przepiórki, * a chlebem niebieskim nasycił ie. * 2 Moy. 16, 13.
41. Otworzył skałę i wypłynęły wody, a płynęły po suchych miejscach iako rzeka. * 2 Moy. 17, 6.
42. Albowiem wspomniał na słowo świętobliwości swoięy, które rzekł do Abrahama, sługi * swego, * 1 Moy. 22, 16.
43. Przełoż wywiódł lud swój z weselem, a z śpiewaniem wybrane swoje.
44. I podał im ziemię pogańow, a posiadli prace narodów.
45. Aby zachowali ustawy iego, a prawa iego przestrzegali. Halleluiah.

PSALM CVI.

I. Wierni Żydowie Bogu za niewymowne dobrodziejstwa jego dziękują. II. Proszą, żeby się zbawieniem jego ucieszyć mogli. III. Swolie, i przodków swotch występki, w Egipole, na puszczy i w ziemi Chananejskiej popamiętane, wyznawają.

1. Halleluiah.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego. * Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. Ps. 136, 1.

2. Któż wysłowi niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę jego?

3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu; nawiedźże mię zbawieniem swoim,

5. Abym używał dobrego z wybrany mi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się współ z dziedziectwem twoim.

6. Zgrzeszyliśmy z oycy * swymi; niesprawiedliweśmy czynili, i nieprawość popełniali. * Dan. 9, 5.

7. Oycowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu czerwonym. * 2 Moy. 14, 11.

8. A wszakże ie wyswobodził dla imienia swego, aby oznaymił moc swoją.

9. Bo zgromił * morze czerwone, i wyschło, a przewiódł ie przez przepaści, iako przez puszcza. * 2 Moy. 14, 21.

10. A tak zachował ie od ręki tego, który ie miał w nienawiści, a wykupił ie z ręki nieprzyjacielskiej.

11. Wtym okryły wody * tych, którzy ie ciążyli; nie został ani ieden z nich. * 2 Moy. 14, 27. 28.

12. A choć uwierzyli * słowom jego, i wysławiali chwałę jego: * 2 Moy. 14, 31.

13. Przecię prędko * zapomnieli na sprawę jego, i nie czekali na rady jego. * 2 Moy. 15, 24.

14. Ale zięci będąc * chciwością na puszczy, kusili Boga na pustyniach. * 2 Moy. 16, 3.

15. I dał im, czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nie. * 4 Moy. 11, 33.

16. Zatym gdy się wzruszyli * za-

wicią przeciw Moyżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi, świętemu Pańskiemu: * 4 Moy. 16, 2.

17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironowę, * 4 Moy. 16, 31.

18. I zapalił się ogień * na zebranie ich; płomień spalił niepobożne. * 4 Moy. 16, 35.

19. Sprawili i cielca * na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu, * 2 Moy. 32, 4.

20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu, iedzącego trawę.

21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;

22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamo-wy, rzeczy straszne przy morzu czerwonym.

23. Przetoż rzekł, że ie chciał wytracić, gdyby się był Moyżesz, wybrany jego, nie stawil * w oném rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił. * 2 Moy. 32, 11.

24. Wzgardzili téż ziemią pożądaną, nie wierząc słowu jego. * 4 Moy. 14, 1. 2. 3.

25. I szemrząc w namiociech swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.

26. Przetoż podniósł rękę * swoją przeciwko nim, aby ie pobił na puszczy; * 4 Moy. 14, 28. 29.

27. A żeby rozrzucił nasienie ich między pogany, i rozproszył ie po ziemach.

28. Zprzęgli się téż byli z bałwanem Baalfegorem, * a iedli ofiary umarłych. * 4 Moy. 25, 3.

29. A tak drażnili Boga sprawami swemi, że się na nie oborzyla * plaga; * 4 Moy. 25, 4. 5.

30. Aż się zastawil * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana iest ona plaga; * 4 Moy. 25, 7.

31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.

32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak iż się źle działo i z Moyżeszem * dla nich. * 4 Moy. 20, 11.

33. Albowiem rozdrażnili ducha ie-

go, że wyrzekł co niesłuszna * usty swemi. * 4 Moy. 30, 10.

34. Nadto nie wytracili onych narodów, o których im był Pan * powiedział. * 5 Moy. 7, 2.

35. Ale pomieszawszy się z onemi narodami, nauczyli się spraw ich: * Sędz. 1, 21.

36. I służyli bałwanom ich, które im były sidłem.

37. Albowiem diabłom ofiarowali syny swoje; * i córki swoje, * 2 Król. 16, 3.

38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, które ofiarowali bałwanom rytym Chananejskim, tak że splugawiona była ziemia oném krwi rozlaniem.

39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swemi.

40. Przetoż zapaliwszy się Pan w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoje,

41. I podał ie w ręce poganom; a panowali nad nimi, którzy ie mieli w nienawiści;

42. I uciskali ie nieprzyjaciele ich, tak że poniżeni byli pod ręką ich.

43. Częstokroć ie * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczym poniżeni byli dla nieprawości swoich. * Sędz. 2, 16.

44. A wszakże weyrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.

45. Bo sobie wspomniął na przymierze * swoje z nimi, a żalował tego według wielkiej litości swojej. * 5 Moy. 30, 1, 2, 3.

46. Tak że im ziednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimali.

47. Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych poganów, abysmy wystawiali imię świętobliwości twojej, a chlubil się w chwale twojej. * 1 Kron. 16, 35.

48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków ażna wieki; na co niech rzecze wszystkim lud: Amen, Halleluiah.

PSALM CVII.

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzi z wygnania i nędzy, i więzienia, z chorób i z niebezpieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarża się, że mało tych, którzyby sprawy Bożey mądrze uważali.

Wystawiajcie * Pana: albowiem do-

bry; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * Ps. 106, 1. Ps. 118, 1. Ps. 136, 1.

2. Niech o tém powiedzą ci, których odkupił Pan, iako ie wykupił z ręki nieprzyjacielskiej,

3. A zgromadził ie z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.

4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożney, miasta dla mieszkania nie znajdując.

5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.

6. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisku ich wyrwał ie;

7. I prowadził ie drogą prostą, aby przyszli do miasta, w którémby mieszkali.

8. Niechayże wystawiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkimi.

9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napelnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem.

11. Przeto że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Naywyższego pogardzili;

12. Dlaczego poniżył biedą serce ich; upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawiał ie.

14. Wywodził ie z ciemności, i z cienia śmierci, a związki ich potargał.

15. Niechayże wystawiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkimi.

16. Przeto że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbi.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swojej, i dla nieprawości swęy utrapieni bywają.

18. Wszelki pokarm brzydzi * sobie dusza ich, aż się przybliżają do bram śmierci. * Job. 33, 20.

19. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie.

20. Posyła słowo swe, i uzdrawia ie, a wybawia ie z grobu.

21. Niechayże wystawiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkimi;

22. I ofiarując ofiary chwały, niech opowiadają sprawy jego z wesołym śpiewaniem.

23. Którzy się plawią na morzu w okrętach, pracujący na wodach wielkich:

24. Cię widywają sprawy Pańskie, i dziwy jego na głębi.

25. Iako iedno rzeczce, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępują aż ku niebu, i zaś zstępują do przepaści, tak iż się dusza ich w niebezpieczeństwie rozplywa.

27. Bywają miotani, a potaczaią się iako püany, a wszystka umiejętność ich niszczeie.

28. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie.

29. Obraca burzę w ciszą, tak że umilkną nawałności ich.

30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ie do portu pożądanego.

31. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkimi.

32. Niech go wywyżsają w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechay go chwałą.

33. Obraca rzeki w pustynią, a potoki wód w suszą;

34. Ziemię urodzayną obraca w nieplodną dla złości tych, którzy w nię mieszkają.

35. Pustynie obraca * w ieziora, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Izal. 41, 8.

36. I osadza w nich głodne, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewają pole, a sadzą winnice, i zgromadzą sobie pożytek z urodzaju.

38. Taki im on błogosławi, że się bardzo rozmnażają, a dobytku ich nie umniejsza.

39. Ale podczas umniejszeni i poniżeni bywają okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem;

40. Gdy wylewa wzgardę * na książętą, dopuszczając, aby † błędzili po puszczy bezdrożny.

* Iob. 12, 21. † Iob. 12, 24.

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę jego iako trzodę.

* 1 Sam. 2, 8. Ps. 118, 7. 8.

42. To widząc uprzeymi rozwesela się, * a wszelka nieprawość † zatka usta swe.

* Iob. 22, 19. † Iob. 5, 16.

43. Ale któż iest tak mądry, aby to upatrował, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

PSALM CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuje, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożej, i wybawienia ludu. III. Krainy, które ieszcze posiadać miał, wylicza.

1. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. Gotowe iest serce * moje, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwała moja.

* Ps. 57, 8.

3. Ocućże się lutnio i harfo! gdy na świtanie powstawam.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będąc śpiewał między narody.

5. Albowiem większe iest nad niebiosa miłosierdzie * twoje, i aż pod obłoki prawda twoja.

* Ps. 36, 6. 57, 11.

6. Wywyższe się nad niebiosą, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwałą twoją.

7. Niech będą wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą swoją, a wysłuchay mię.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoją; dlatego się weselić będę, że rozdzielię Sychem, a dolinę Sukkot rozmięzę.

* Ps. 60, 8.

9. Moieć iest Galaad, mój i Manases, a Efraim mocą głowy moiej, Iuda zakonodawca mój.

10. Moab iest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moje; przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi Edomskiej?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna iest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyacioly nasze.

PSALM CIX.

I. Dawid w osobie swęy na Doegowę, a w figurze Chrystusa Pana, na Indassowę zdradę się uskarża. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przeklęstwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

O Boże chwały moiéy! nie milcz;

2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie ięzykiem kłamliwym,

3. A słowy iadowitemi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiéy przyczyny.

4. Przeciwni mi się za miłość moię, chociam się za nie modlił.

5. Oddawiają mi złém za dobre; a nie-nawiścią za miłość moię.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawéy ręce iego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynidzie potępionym, a modlitwa iego niech się w grzech obróci.

8. Niech będą dni iego krótkie, a przełożęństwo * iego niech inny weźmie.

* Dziel. 1. 20.

9. Niech dzieci iego będą sierotami, a żona iego wdową.

10. Niech będą biegunami i tułakami synowie iego, niech żebrają, a niech żebrają wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co iest iego, a niech obcy rozchwyćą pracę iego.

12. Niech nie będzie, ktoby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami iego.

13. Potomkowie iego niech z korzenia wycięci będą; w drugiem pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przyydzie na pamięć nieprawość * przodków iego przed Panem, a grzech matki iego niechay nie będzie zgładzony.

* 2 Moy. 20, 5.

15. Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiętkę ich,

16. Przeto że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale przesłałował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przeklęstwo,

niechże przyydzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.

18. A tak niech będzie obleczoney w przeklęstwo, iako w szatę swoię; a niech wnidzie iako woda we wnętrznosci iego, a iako oléy w kości iego.

19. Niech mu to będzie iako płaszcz do przyodziania, a iako pas dla ustawicznego opasowania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzyżle mówią przeciwko duszy moiéy.

21. Ale ty, Panie! o Panie! użyj nademną litości dla imienia twego; a iż dobre iest miłosierdzie twoie, wyrwijże mię.

22. Bomei ja iest ubogi i nędzny, a serce moje zranione iest w wnętrznosciach moich.

23. Iako cień, który * ustępuje, uchodzić muszę; zganiają mię iako szarańczę.

* Ps. 102, 12.

24. Kolana moje upadają od postu, a ciało moje wychudło z tłustości.

25. Nadto stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwają głowami swemi.

26. Wspomóżże mię, o Panie, Boże mój! zachowaj mię według miłosierdzia swego,

27. Tak aby poznać mogli, iż to ręka twoja, a żeś ty, Panie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinaią, ty błogosław; którzy powstali, niech będą zawstyżeni, aby się weselił sługa twój.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieją, iako płaszczem, zelżywością swoią.

30. Będę Pana wielce wysławiał usta swemi, a w pośród wielu chwalić go będę.

31. Przeto że stoi po prawéy stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osądzaią duszę iego.

PSALM CX.

I. Dawid opisuje urząd królewski i kapłański Syna Bożego; II. pokazuje skutki tego urzędu; i nad nieprzyjaciółmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidów.

Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy moiéy, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich.

* Matt. 23, 44. Mark. 12, 36. Łuk. 20, 42. Dziel. 2, 34. 1 Kor. 15, 25. Żyd. 1, 13.

2. Laskę mocy twoihey pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuy w pośród nieprzyjaciół twoich.

3. Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego, w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się płód twój z żywota iako rosa na świtanii.

4. Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś iest kapłanem na wieki według porządku Melchisedecheowego. * Ian. 13, 34. Żyd. 5, 6. r. 6, 20. r. 7, 17.

5. Pan po prawicy twoihey potrze króle w dzień gniewu * swego. * Ps. 2, 9.

6. Będzie sądził narody, i wszystko napelni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy * głowę. * Filip. 2, 9.

PSALM CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyki, aby dziękowali Panu za dobrodziejstwa, które pokazywał oczom ich. II. Boiśń Bożą zaleca, i naśladowcom iey doskonalę szczęście oblecenie.

1. Halleluiah.

Będę wystawiał Pana całym sercem w radzie szczerých, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie, iawne u wszystkich, którzy się w nich kochają.

3. Chwalebne i ozdobne dzieło iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Pamiętkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.

5. Dał pokarm tym, którzy się go boją, pamiętając wiecznie na przymierze swoje.

6. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo poganów.

7. Uczynki rąk iego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania iego,

8. Utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczeroci.

9. Wykupienie posławszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przymierza swego; święte i strasne iest imię iego.

10. Początek * mądrości iest boiaźń Pańska; rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwala iego trwa na wieki.

* Iob. 28, 28. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

PSALM CXII.

I. Bojącym się Boga i szczerobliwym oblecenie od Pana błogosławienstwo. II. Niezbożnych szadzność dla szczęścia pobożnych wytyka, a li się w nadziei swey omyla, upewnia.

1. Halleluiah.

Błogosławiony mąż, który się Pana boi, a w przykazaniach * iego ma wielkie kochanie. * Ps. 1, 1, 2.

2. Możliwe będzie na ziemi nasienie iego; rodzina szczerých błogosławiona będzie.

3. Maiętność i bogactwa są w domu iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Szczerým w ciemnościach światłość wschodzi; laskawy, miłosierny, i sprawiedliwy iest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym iest, i pożyczka, a rzeczy swe miarkuie rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wieczny będzie sprawiedliwy.

7. Słyszac złe nowiny, nie boi się; stateczne serce iego dufa w Panu.

8. Umocnione serce iego nie boi się, aż ogląda pomstę nad nieprzyjacióły swymi.

9. Rozprasza, i dawa * ubogim; sprawiedliwość iego trwa na wieki; róg iego wywyższy się w sławie.

* Ps. 87, 26. 2 Kor. 9, 9.

10. Widzac to niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swemi zgrzytał, i schnąc będzie; żadość niepobożnych zginie.

PSALM CXIII.

Napomina ludzie do ustawicznego po wszystkim świecie chwale Bogu oddawania, dla wielmożności i dobrotliwości iego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluiah.

Chwalcie sładzy Pańscy, chwalcie imię Pańskie.

2. Niechay będzie imię Pańskie błogosławione, * otdąd aż na wieki. * Dan. 2, 20.

3. Od wschodu * słońca, aż do zachodu iego, niech będzie chwalebne imię Pańskie. * Mal. 1, 11.

4. Pan iest nad wszystkie narody wywyższony; chwala iego nad niebiosami.

5. Któż taki, iako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co jest na niebie i na ziemi.

7. Podnosi z prochu * nędznego, a z gnoiu wywyższa ubogiego,

* 1 Sam. 2, 8. Ps. 107, 41.

8. Aby go posadził z książęty, z książęty ludu swego;

9. Który sprawuje, że nieplodna w domu bywa matką weselącą się z dziećmi. Halleluia.

PSALM CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiódł, za własny lud przyjął, przez morze czerwone i przez Jordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu i dom Jakubów z narodu obcego, * 2 Moy. 13, 2.

2. Stał się Iuda poświęceniem jego, Izrael panowaniem jego.

3. To widząc morze, * uciekło a Jordan † wrócił się nazad.

* 2 Moy. 14, 21. 22. † Iz. 8, 16.

4. Góry skakały iako barany, pagórki iako iagnięta.

5. Morze! cóż ci się stało, iż się uciekło? O Jordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały iako barany? pagórki! iako iagnięta?

7. Przed obliczem Pańskim zdrząła ziemia, przed obliczem Boga Jakubowego.

8. Który obraca opokę * w jezioro wód, a krzemień w źródło wód.

* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

PSALM CXV.

I. Izraelczycy proszą Pana o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marność szeroko przypominają. II. Ciesząc się opatrnością Pańską, z nię sobie dobre rzeczy obiecują.

Nie nam, Panie! nie nam, ale imieniu twemu day chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej.

2. Czemuż maia mówić poganie: Gdzież teraz jest * Bóg ich?

* Ps. 42, 11. 79, 10.

3. Wszakże Bóg nasz jest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.

4. Ale bałwany ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich.

* Ps. 135, 15. 16. 17. 18. 19. 20.

5. Usta maia, a nie mówia; oczy maia, a nie widza.

6. Uszy maia, a nie słysza; nozdrze maia, a nie woniaia.

7. Ręce maia, a nie macaia; nogi maia, a nie chodza, ani wołaa gardłem swoim.

8. Niech im podobni będa, którzy ie czynia, i wszyscy, którzy w nich dufaa.

9. Izraelu! dufaj w Panu; bo on jest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. Domie Aaronów! dufajcie w Panu; on jest pomocnikiem i tarczą ich.

11. Którzy się boicie Pana, dufajcie w Panu; on jest pomocnikiem i tarczą ich.

12. Pan będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. Będzie błogosławił tym, którzy się boia Pana, małym i wielkim.

14. Rozmnoży was Pan, was i syny wasze.

15. Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.

17. Umarli nie * będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępuia do miejsca milczenia. * Ps. 6, 6. Ps. 88, 11. Izal. 38, 18.

18. Ale my będziemy błogosławiłi Panu, odtąd aż na wieki. Halleluia.

PSALM CXVI.

I. Dawid Bogu dziękuje, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypomniawszy niebezpieczeństwa swoje, i dobra Pańskie, cieszy duszę swą ratunkiem Pańskim. III. Zatem z wielką ochotą Panu, w którego oczu śmiere świętych droga, dziękować obiecuje.

Miłnię Pana, iż wysłuchał głos mój, i proźby moie.

2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdy go wzywał za dni moich.

3. Ogarnęły mię były * boleści śmierci, a utrapienia grobu zięły mię; ucisk i boleść przyszła na mię. * 2 Sam. 22, 5.

4. I wzywałem imienia Pańskiego, mówiąc: Proszę, o Panie! wybaw duszę moję.

5. Miłościwy Pan i sprawiedliwy Bóg nasz litościwy.

6. Pan proścaków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. Nawróć się, duszo moja! do odpocznienia swego; albowiem ci Pan dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moie od płaczu, nogę moję od upadku.

9. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żywiących.

10. Uwierzyłem, * dlatego mówić, chociaż bardzo był utrapiony.

* 2 Kor. 4, 13.

11. Iam był rzekł w zatrwożeniu moim: Wszelki człowiek * kłamca.

* Rzym. 3, 4.

12. Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodzieystwa jego, które mi uczynił?

13. Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego.

15. Droga jest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych jego.

16. O mój Panie! zem ia służą twoim, iam służą twoim, synem służebnicy twojej, rozwiązałeś wiązki moje.

17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego,

19. W przysionkach domu Pańskiego, w pośrodku ciebie, Ieruzalemi! Halleluiah.

PSALM CXVII.

Wszystkie narody do chwaleń Boga upomina.

Chwalcie Pana * wszyscy narodowie! chwalcie go wszyscy ludzie! * Rzym. 15, 11.

2. Albowiem rozszerzone jest nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluiah.

PSALM CXVIII.

I. Dawid król poddał swoje wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niobezpieczeństwa swoje, i iako z nich wybawiony był, praprominaląc. II. Wywyższenie swe na królestwo opisując, poddanym naukę dawa, iako Panu dziękować, Chrystosa Pana znać, i onemu w ciebie przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiajcie * Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie jego.

* Ps. 106, 1. 107, 1. 136, 1.

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie jego.

3. Rzecz teraz, domie * Aaronów! że na wieki miłosierdzie jego.

* Ps. 115, 10.

4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie Pana, że na wieki miłosierdzie jego.

5. W ucisku wzywałem Pana; wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię Pan.

6. Pan jest zemną, nie będę * się bał, żeby mi co uczynił człowiek.

* Ps. 23, 4.

7. Pan jest * zemną między pomocnikami mymi; przetoż ia oglądam pomstę nad tymi, którzy mię mają w nienawiści.

* Zyd. 13, 6.

8. Lepiędzy mieć nadzieję * w Panu, niżeli ufać w człowieku.

* Ps. 146, 3.

9. Lepiędzy mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w książętach.

10. Wszyscy narodowie ogarnęli mię; ale w imieniu Pańskim wygubiłem ie.

11. Częstokroć mię ogarnęli; ale w imieniu Pańskim wygubiłem ie.

12. Ogarnęli mię iako pszczoły, ale zgaśli iako ogień z ciernią; bo w imieniu Pańskim wytraciłem ie.

13. Bardzoś potężnie na mię nacierał, abym upadł; ale Pan poratował mię.

14. Pan jest mocą moją, * i pieśnią moją; on był moim wybawicielem.

* 2 Moy. 15, 2.

15. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych, prawica Pańska dokazała mocy;

16. Prawica Pańska wywyższyła się; prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie.

18. Pokarajcie mię Pan srodze; ale mię na śmierć nie podał.

19. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie będę wysławiał Pana.

20. Tać jest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzą.

21. Tuć ia ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byłeś wybawicielem moim.

22. Kamień, który * odrzucili buduiący, uczyniony jest głową wiegelną.

* Izal. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

23. Od Panać się to stało, a jest dziwno w oczach naszych.

24. Tenci to dzień, który uczynił Pan; rozweselmyż się, a rozraduymy się weń.

25. Proszę, Panie! zachowayże teraz; proszę, Panie! zdarz teraz.

26. Błogosławiony, który * przychodzi w imię Pańskie; błogosławimy wam z domu Pańskiego.

* Matt. 21, 9.

27. Bógci Panem, onci nas oświecił;

przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.

28. Tyś iest Bóg mój; przetoż cię wysławiać będę, Boże mój! wywyższąć cię będę.

29. Wysławiaycież Pana, albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

PSALM CXIX.

Słowo Boże prorok zaleca, prosząc, aby go Bóg nim oświecił, i rzekł. Przekłada też rozmaite próby do bogobojnego żywota należące: dotęgo, wielbienia imienia Bózego a chęć swolę uprzemą ku Panu i przykazaniom iego; ale nade wszystko słowo Pańskie wynosi, i wszystkich w obec do rozkochania się w niem; i do pilnego iego uważania i posłuszeństwa przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie * Pańskim.

* Ps. 1, 2.

2. Błogosławieni, którzy * strzegą świadectw iego, i którzy go ze wszystkiego serca szukują;

* Ps. 19, 12.

3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami iego.

4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono * rozkazań twoich.

* 5 Moy. 4, 5, 6.

5. Oby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw twoich!

6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazania twoie.

7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę praw sprawiedliwości twoięy.

8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczay.

9. Iakim sposobem oczyści młodzieńiec ścieszkę swoię? Gdy * się zachowa według słowa twęgo.

* Ian. 15, 3. 1 Piotr. 1, 22.

10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczayże mi * błądzić od rozkazań twoich.

* Izal. 63, 17.

11. W sercu moiém składam * wyroki twoie, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.

* 5 Moy. 6, 6. x. 11, 18.

12. Błogosławionys ty, Panie! nauczże mię ustaw twoich.

13. Wargami moiemi opowiadam wszystkie sądy ust twoich.

14. W drodze świadectw twoich Kocham się więcéy, niż we wszystkich bogactwach.

15. O przykazaniach twoich rozmyślam, i przypatruję się drogom twoim.

16. W ustawach twoich Kocham się, i nie zapominam słów twoich.

17. Daruy to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.

18. Odsłoń oczy moje, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twęgo.

19. Iestem gościem * na ziemi; nie ukrywaj przedemną rozkazań twoich.

* 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 16. Ps. 89, 13. Zyd. 11, 13.

20. Omdlewa dusza moja, pragnąc sądów twoich na każdy czas.

21. Wytraciłeś pyszne; przekłęci są ci, * którzy błądzą od rozkazań twoich.

* 6 Moy. 11, 28.

22. Oddal odemnie pohąbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.

23. I książęta zasiadają, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twój rozmyśla w ustawach twoich.

24. Świadectwa twoie zaiste są moiém Kochaniem, i raycami mymi.

25. Przylgnęła do prochu dusza moja; ożywżę mię według słowa twęgo.

26. Drogi moje rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię * ustaw twoich.

* Ps. 25, 4. z7, 11.

27. Day, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, a żebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.

28. Rozplywa się od smętku dusza moja; utwierdźże mię według słowa twęgo.

29. Drogę kłamliwą oddal odemnie, a zakonem twoim udaruy mię.

30. Obrąłem drogę prawdy, a sądy twoie przekładam sobie.

31. Przystałem do świadectw twoich; Panie! nie zawstydzayże mię.

32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moje.

33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę ię strzegł aż do końca.

34. Day mi rozum, abym strzegł zakonu twęgo, a żebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.

35. Day, abym chodził ścieszką przykazań twoich, gdyż w tém iest upodobanie moje.

36. Nakłoń serce moje do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.

37. Odwróć oczy moje, aby nie patrzyły na marność; na drodze twoięy obżyw mię.

38. Utwierdź wyrok twój słudze twemu, który się oddał bożni twoięy.

39. Oddał odemnie pohańbienie moje, którego się boię; bo sądy twoje dobre.

40. Oto, pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twojej obzyw mię.

41. Niech na mię przydad litości twoje, Panie! i zbawienie twoje według wyroku twego,

42. Tak abym odpowiedź mógł dać samą * rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twoim. * 1 Piotr. 2, 15.

43. A nie wymay z ust moich słowa nayprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekiwam.

44. I będę strzegł zakonu twego zawsze, aż na wieki wieczne.

45. A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie, bom się dopytał rozkazań twoich.

46. Owszem będę * mówił o świadectwach twoich przed królmi, a nie będę zawstydzony. * Rzym. 1, 16.

47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłowiał.

48. Przyłożył i ręce moje do rozkazań twoich, które miłuję, a będę rozmyślał o ustawach twoich.

49. Wspomniy na słowo wyrzeczone do sługi twego, któreś mię ubezpieczył.

50. Toć pociecha moja w utrapieniu moiém, że mię wyrok twój ożywia.

51. Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewają; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.

52. Bo pamiętam na sądy twoje wieczne, Panie! któremi się cieszę.

53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, którzy opuszczają zakon twój.

54. Są mi ustawy twoje pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.

55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoje, Panie! i strzegę zakonu twego.

56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.

57. Rzekłem: Panie! to jest czaśotka * moja, przestrzegać słów twoich. * 4 Moy. 18, 20.

58. Modłę się przed obliczem twoim ze wszystkiego serca; zmiłujże się nademną według słowa twego.

59. Uwzględylem w myślach drogi moje, a obróciłem nogi moje ku świadectwom twoim.

60. Spieszę się, a nie omieszkiwam przestrzegać rozkazań twoich.

61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twój nie zapominam.

62. O północy wstawam, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twojej.

63. Jestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boją, i tych, którzy przestrzegają przykazań twoich.

64. Panie! pełna jest * ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich. * Pa. 33, 5.

65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.

66. Dobrego rozumu i umiejętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.

67. Pierwý niżem się był uniżył, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.

68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.

69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ia ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.

70. Serce ich zatyło iako sadło; ale się ia zakonem twoim cieszę.

71. Jest mi to ku dobremu, że mi był utrapiony, * abym się nauczył ustaw twoich. * 2 Kor. 7, 10.

72. Lepszy mi jest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra. * Ps. 19, 11.

73. Ręce twoje uczyniły * mię, i wykształtowały mię; dayże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich; * Job. 10, 8.

74. Aby się radowali bojący się ciebie, uyrzawszy mię, że na słowo twoje oczekiwam.

75. Znam, Panie! iż są sprawiedliwe sądy * twoje, a iżeś mię słusznie utrapił. * Obław. 13, 2.

76. Niechayże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoje według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.

77. Niechże na mię przydad litości twoje, abym żył; bo zakon twój jest kochaniem moiém.

78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ia rozmyślać będę w przykazaniach twoich.

79. Niech się obróca do mnie, którzy się ciebie boją, i którzy znają świadectwa twoje.

80. Niech będzie serce moje uprzejme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.

81. Tęskni dusza moja po zbawieniu twoim, oczekiwam na słowo twoie.

82. Ustały oczy moje, czekając wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?

83. Chociaż jest iako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.

84. Wieleż będzie dni służby twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię prześladowają?

85. Pyszni pokopali mi doły, co nie jest według zakonu twoiego.

86. Wszystkie przykazania twoie są prawdą; bez przyczyny mię prześladowają; ratujże mię.

87. Bez mała mię już wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ia nie opuścił przykazań twoich.

88. Według miłosierdzia twego obżyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.

89. O Panie! słowo * twoie trwa na wieki na niebie.

* Izai. 40, 8. Matt. 24, 35. 1 Płotr. 1, 25.

90. Od narodu do narodu prawda twoja; ugruntowałaś ziemię, i stoi.

91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste jest ku służbie twojej.

92. By był zakon twój nie był kochaniem moim, dawnobył był zginął w utrapieniu moim.

93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoie, gdyżś mię w nich obżywił.

94. Twójcim ia, zachowajże mię; bo przykazań twoich szukam.

95. Czekają na mię niebożnicy, aby mię zatracili; ale ia świadectwa twoie uważam.

96. Wszelkiéy rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoie bardzo szerokie.

97. O iakom się rozmiłował zakonu twego! tak iż każdego dnia jest rozmyślaniem * moim.

* Ps. 1, 2.

98. Nad nieprzyjaciół moie mędrszym mię czynisz przykazaniem twoim; bo ie mam ustawicznie przed sobą.

99. Nad wszystkie * nauczyciele moie stałem się rozumniejszym; bo

świadectwa twoie są * rozmyślaniem moim.

* 5 Moy. 4, 6.

100. Nad starce iestem roztrośniejszy; bo przykazań twoich przestrzegam.

101. Od wszelkiéy złéy drogi zawściagam nóg swoich, abym strzegł słowa twego.

102. Od sądów twoich nie odstępuję, przeto że ich ty mnie uczysz.

103. O iak są słodkie słowa twoie podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim.

* Ps. 19, 11.

104. Z przykazań twoich nabyłem rozumu: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłądliwą.

105. Słowo twe iest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszcze moiej.

* Ps. 19, 9. 2 Płotr. 1, 19.

106. Przysięgłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twojej.

107. Iestem bardzo utrapiony; o Panie! obzyw mię według słowa twego.

108. Panie! dobrowolne śluby ust moich przyymij proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.

109. Dusza moja iest w ustawicznym niebezpieczeństwie; wszakże na zakon twój nie zapominam.

110. Sidło na mię niebożnicy zastawili; lecz ia się od przykazań twoich nie obłądę.

111. Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoie; bo są radością serca mego.

112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota).

113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twój miłuję.

114. Tyś iest ucieczką moją i tarczą moją; na słowo twoie oczekiwam.

115. Odstąpceź odemnie złośnicy, abym strzegł rozkazania Boga mego.

116. Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu moim.

117. Podpieray mię, abym był zachowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.

118. Podeptałeś wszystkie, którzy się obłądzili od ustaw twoich; albowiem iest kłamliwa * zdrada ich.

* Rzym. 8, 6. 7.

119. Odrzucasz iako zużelice wszy-

stkie * niezbożniki ziemi; dla tego mi-
nię świadectwa twoje. * Ps. 37, 9.

120. Drzy od strachu przed tobą cia-
ło moje; bo się sądów twoich lękam.

121. Czynię sądy i sprawiedliwość:
nie podawayże mię tym, którzy mi gwałt
czynią.

122. Zastąp sam sługę twego ku do-
bremu, aby mię hardzi nie potłoczyli.

123. Czy moje ustały, czekając na
zbawienie twoje, i na wyrok sprawiedli-
wości twojej.

124. Obchodź się z sługą twoim we-
dług miłosierdzia twego, a ustaw twoich
naucz mię.

125. Sługamci * ia twój; dayże mi
rozumienie, abym umiał świadectwa
twoje. * Ps. 116, 16.

126. Czasci już, abyś czynił Panie!
albowiem wrzuszono zakon twój.

127. Dlatego umiłowalem rozkaza-
nia twoje nad * złoto, a nad złoto nay-
wyborniejsze. * Ps. 19, 11.

128. Przeto że wszystkie przykaza-
nia twoje, wszystkie prawdziwe być
uznawam, a wszelkie ścieżki obłudliwe
mam w nienawiści.

129. Dziwne są świadectwa twoje;
przetoż ich strzeże dusza moja.

130. Początek * słów twoich oświe-
ca, i dawa rozum † prostakom.
* Ps. 19, 9. † Matt. 11, 25.

131. Usta moje otwieram i dyszę;
albowiemem przykazań twoich pragnął.

132. Wyrzyżę na mię, a zmiłuy
się nademną według prawa tych, którzy
mniują mię twoje.

133. Drogi moje utwierdź w słowie
twoim, a niech nademną nie pantie
żadna nieprawość.

134. Wybaw mię od uciśnienia lu-
dzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.

135. Rozświeć * nad sługą twoim
oblicze twoje, a naucz mię ustaw twoich.
* Ps. 67, 1.

136. Strumienie wód płyną z oczu
moich dla tych, którzy nie strzegli za-
konu twego.

137. Sprawiedliwys ty, Panie! i
prawdziwy w sądach twoich.

138. Przykazałeś * sprawiedliwe świa-
dectwa twoje, i wiele prawdziwe.
* 5 Moy. 4, 5. 6.

139. Zniszczyła mię * gorliwość mo-

ia, iż zapominają na słowo twoje nie-
przyjaciele moi. * Ps. 69, 10.

140. Doskonale są doświadczone sło-
wa * twoje; dlatego się sługa twój w
nich rozkochał.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Przyp. 30, 5.

141. Iam maluczki i wzgardzony;
wszakże przykazań twoich nie zapo-
minam.

142. Sprawiedliwość twoja sprawie-
dliwość wieczna, a zakon twój prawda.

143. Ucisk i utrapienie przyszło na
mię; przykazania twoje są kochaniem
moim.

144. Sprawiedliwość świadectw
twoich trwa na wieki; day mi rozum, a
żyć będę.

145. Wołam ze wszystkiego serca,
wysłuchayże mię, o Panie! a będę
strzegł ustaw twoich.

146. Wołam do ciebie, zachowayże
mię, a będę pilen świadectw twoich.

147. Uprzedzam cię na świtaniu i
wołam, na słowo twoje oczekiwając.

148. Uprzedzają straż nocną oczy
moje. przeto, abym rozmyślał o wyro-
kach twoich.

149. Panie! głos mój usłysz według
miłosierdzia twego; według sądu twego
obżyw mię.

150. Przybliżają się, którzy naśla-
dują złości, ci, którzy się od zakonu
twego oddalili.

151. Bliskoś ty iest, Panie! a wszy-
stkie przykazania * twoje są prawdą.
* Jan. 17, 17.

152. Dawno to wiem o świadectwach
twoich, żeś ie na wieki ugruntował.

153. Obacz utrapienie moje, a wy-
rwiw mię; bom na zakon twój nie za-
pomniiał.

154. Stań przy sprawie mojej, a
obroń mię; dla słowa twego obżyw mię.

155. Dalekość iest od niezbożników
zbawienie; * bo się nie badają o usta-
wach twoich. * Ps. 109, 17.

156. Wielkie są litości twoje, Panie!
według sądów twoich obżyw mię.

157. Wieleć iest * przesławcóww
moich i nieprzyjaciół moich; wszakże
od świadectw twoich nie uchylam się.
* Ps. 3, 1. 2. Ps. 25, 19.

158. Widziałem przestępce, i mier-
ziłało mię to, że wyroku twego nie prze-
strzegali.

159. Obaczże Panie! iż rozkazania twoje miłuję; według miłosierdzia twego obżyw mię.

160. Nayprzedniejsza rzecz słowa twego jest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twojej.

161. Książęta mię prześladią bez przyczyny; wszakże słów * twoich boi się serce moje. * Izal. 66, 2.

162. Ja się weselę z wyroku twego, tak iako ten, który znajduje * wielkie korzyści. * Izal. 9, 3.

163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydę się niém; ale zakon twój miłuję.

164. Chwałę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.

165. Pokóy wielki dawasz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawiają żadnego obrażenia.

166. Panie! oczekiwam zbawienia twego, a przykazania twoje wykonuję.

167. Przestrzega dusza moja świadectw twoich; albowiem ie bardzo miłuję.

168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich; albowiem wszystkie drogi moje są * przed tobą. * Ps. 139, 8.

169. Panie! niech się przybliży wolańie moje przed oblicze twoje; według słowa twego day mi zrozumienie.

170. Niech przyydzie proźba moja przed twarz twoją, a według obietnicy twojej wyrwy mię.

171. Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mię nauczysz ustaw twoich.

172. Opowiadać będzie język mój wyroki twoje; bo wszystkie przykazania twoje są sprawiedliwość.

173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoja, gdyżem sobie obrał przykazania twoje.

174. Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój jest kochaniem moim.

175. Żyć będzie dusza moja, i będziesz cię chwaliła, a sądy twoje będą mi na pomocy.

176. Błądę iako * owca zgubiona, szukayże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam. * Izal. 53, 6. 1 Piotr. 2, 25.

PSALM CXX.

I. Przypomina prorok, iako go Bóg potwarcom odiać raczył. II. Języki ich kłamliwe opisał. III. Narzeka, że musi mieszkać między niespokojnymi.

1. Pieśń stopniów.

Wolałem do Pana w utrapieniu moim, a wysłuchał mię.

2. Wyzwól, Panie! duszę moją od warg kłamliwych, i od * języka zdradliwego. * 1 Sam. 24, 10. r. 26, 19.

3. Cóż ci da, albo coś za pożytek przyniesie język zdradliwy?

4. Który jest iako strzały ostre mocarza, i iako węgle iałowcowe.

5. Niestetyż mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namiotach Kedarskich.

6. Długo mieszka dusza moja między tymi, którzy pokóy mają w nienawiści.

7. Iac radzę do pokoju; ale gdy o tém mówię, oni do woyny.

PSALM CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku niechawszy u samego Boga pomocy szuka. II. Którego opatrzność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopniów.

Oczy moje podnoszę na góry, zkądby mi pomoc przyszła.

2. Pomoc moja * jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. * Ps. 124, 8.

3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja; nie drzemieć stróż twój.

4. Oto, nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

5. Pan jest stróżem twoim; Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twój.

6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

7. Pan cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twojej strzedz będzie.

8. Pan strzedz będzie wyścia twego i weyścia twego, odtąd aż na wieki.

PSALM CXXII.

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Boga, przypomina. II. Miasto Ieruzalemskie wychwala. III. Upomina Izraelczyki, aby mu błogosławieństwa stycyli.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego póydzimy.

2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Ieruzalemie!

3. O Ieruzalem pięknie pobudowane, iako miasto w sobie wespół spoione!

4. Bo tam wstępnią pokolenia, pokolenia Pańskie, do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię Pańskie.

5. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądajcież pokoiu Ieruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują.

7. Niech będzie pokój w basztach twoich, a uspokojenie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyjaciół moich teraz ci będę żądał pokoiu.

9. Dla domu Pana, Boga naszego, będę szukał twego dobrego.

PSALM CXXIII.

I. Lud Boży w uciakach swych ucieka się do Pana Boga. II. O wyzwobodzenie od nieprzyjaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopniów.

Do ciebie oczy moje podnoszę, który mieszkasz w niebie.

2. Oto, iako oczy sług pilnują rąk panów swych, i iako oczy dziewczki pilnują ręki pani swęy, tak oczy nasze oglądają na Pana, Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

3. Zmiłuy się nad nami, Panie, zmiłuy się nad nami; bośmy bardzo nasyćeni wzgardą.

4. Bardzo jest nasyćona dusza nasza pośmiewiskim bezbożnych, i wzgardą pysznych.

PSALM CXXIV.

I. Upomina, aby Izraelczycy wysnali, iako ie Bóg z rąk nieprzyjacielskich wybawił. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuje.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam:

3. Tedyby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyby nas były wody zabrały a * strumień porwałby był duszę naszą;

* Ps. 144, 7.

5. Tedyby były porwały duszę naszą one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza iako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargalo, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu Pańskim, * który stworzył niebo i ziemię.

* Ps. 121, 2.

PSALM CXXV.

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w największych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęćcia, złym wytracenia, a kościolowi Bożemu pokoiu żąda.

1. Pieśń stopniów.

Którzy ufają w Panu, są iako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostawa.

2. Iako około Ieruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego, od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska niezbożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściągęli sprawiedliwi ręku swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzejmego serca.

5. Ale te, którzy się udawają krzywami drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokój niech będzie nad Izraelem.

PSALM CXXVI.

I. Wesołe swe z Babilonu wywabienie Żydzi uważają. II. O przywrócenie pozostałych proszą. III. A wyzwobodzenie podobieństwem oraczów wyrażają.

1. Pieśń stopniów.

Gdy zaś Pan nawrócił poimane z Syonu, byliśmy iako ci, którym się śni.

2. Tedy były napęmione weselem usta nasze, a język nasz radością; tedy mówiono między narody: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś, o Panie! poimanie nasze, iako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem;

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie snopy swoje.

PSALM CXXVII.

I. Uczy prorok, iż bez Bożey łaski domu zbudować miasta utrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nado, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopniów dla Salomona.

Jeżeli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; jeżeli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuie ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i iść chleb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu * swemu sen dawa.

* 1 Moy. 2, 21.

3. Oto, dziatki są dziedzictwem od Pana, a plód żywota nadgrodą.

* 1 Sam. 1, 27.

4. Iako strzały w rękę mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który niemi napelnił saydak swój; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjaciół swymi.

PSALM CXXVIII.

Bogobojnym Bóg na wszystkich błogosławi.

1. Pieśń stopniów.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami jego.

2. Bo pracy rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzie się dobrze działo.

3. Żona twoja będzie iako winna macica płodna po bokach domu twego; dziatki twoie iako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto, taki będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

5. Niechżeć Pan błogosławi * z Synu, abyś patrzył na dobro Ieruzalemskie po wszystkie dni żywota twego.

* Ps. 124, 8.

6. I oglądał syny synów twoich, * i pokój nad Izraelem. * Ps. 125, 5. Gal. 6, 10.

PSALM CXXIX.

I. Wierni Pańscy utrapienia swoje, i z nich wybawienie, przypominawszy, II. Otuchę sobie czynią, iż Bóg złośliki wytraci.

1. Pieśń stopniów.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości moięj, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości moięj, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganieli bródzy swoje.

4. Ale Pan sprawiedliwy poprzecinał powozy niebożników.

5. Zawstydzeni i nazad obróceni będą wszyscy, którzy Syon mają w nienawiści.

6. Będą iako trawa na dachu, która pierwey, niż odroście, usycha.

7. Z której żenca nie może garści swęj napelnić, ani naręcza swęgo ten, który wiąże sny.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskiem.

PSALM CXXX.

Uważając prorok ciężkość grzechów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swój ostry niepociągał, ale aby mu je raczeży odpuscił, ufność swą o wysłuchaniu na słowie jego zasadzał.

1. Pieśń stopniów.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

2. Panie! wysłuchaj głos mój: nakłoń uszu twych do głosu proźb moich.

3. Panie! będzieszli nieprawości upatrował, * Panie! któż się zostoi?

* Ps. 143, 2.

4. Aleć u ciebie iest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

5. Oczekiwam na Pana; oczekiwam dusza moja, i ieszcze oczekiwam na słowo jego.

6. Dusza moja oczekiwam Pana, pilnięj niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.

7. Oczekiwayże, Izraelu! na Pana; albowiem u Pana iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

8. Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości jego.

PSALM CXXXI.

I. Pokorę swą prorok przykładem dziecięcia Bogu przekłada. II. A żeby go lud Boży w tém naśladował upomina.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Panie! nie wyniosło się serce moje, ani się wyniosły oczy moje, anim się kusil o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.

2. Izalim nie polozył i nie uspokoił duszy moięj, iako dziecię ostawione od

matki swęý? ostawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moja.

3. Mijęże nadzieię w Panu, o Izraelu! otdą aż na wieki.

PSALM CXXXII.

I. Dawid przypomina swolę i ludu swego ku chwale Bożęý gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysięg swych wszystko uczynił; jeśli tylko potomstwo jego, w przymerzu Pańskiem chodzić będzie.

1. Pieśń stopniów.

Na Dawida pomniy, Panie! na wszystkie utrapienia jego.

2. Który przysięgił Panu, a ślub uczynił moczarzowi Iakubowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnidę do przybytku domu mego, i nie wstąpię na postanie łoża mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemiań,

5. Dakąd nie znajdę miejsca dla Pana, na mieszkania moczarzowi Iakubowemu.

6. Oto usłyszawszy * o nięý w Efracie, znaleźliśmy ją na polach leśnych.

* 1 Sam. 7, 1.

7. Wnidźmyż do przybytków jego, a kłaniajmy się u podnóżka nóg jego.

8. Powstańże Panie! a wnidź do odpoczynienia [†] twego, ty, i skrzynia możności twoięý.

* 2 Kron. 6, 41.

9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozradują.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracay oblicza pomazańca twego.

11. Przysięgił Pan Dawidowi prawdę, a nie uchyli się od nięý, mówiąc: Z owocu żywota twego posadzę * na stolicy twoięý.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 8, 26. 2 Kron. 6, 16. Łuk. 1, 55. Dzie. 2, 30.

12. Będąli strzegli synowie twoi przemierza moiego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twoięý.

13. Albowiem obrał Pan Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpoczynienie moje aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go siebie upodobał.

15. Żywność jego będę obficie błogosławił, a ubogie jego nasycę chlebem.

16. Kapłany jego przyoblokę zbawieniem, a święci jego weseląc się, radować się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg Dawidów; * tam zgotuję pochodnią pomazańcowi memu.

* Łuk. 1, 69.

18. Nieprzyiacioly jego przyoblokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona jego.

PSALM CXXXIII.

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i one do kosztownego olejku Aaronowego, i rosy Hermonskięý przyrównywa.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Oto, iako rzecz dobra, i iako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkaia.

2. Jest iako oleiek naywyborniejszy wylany na głowę, ściekaiący na brodę, na brodę Aaronowę, ściekaiący aż i na podolek szat jego.

3. Iako rosa Hermon, która zstępuie na góry Syońskie; albowiem tam dawa Pan błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

PSALM CXXXIV.

I. Kapłanów i Lewitów do oddawania Bogu chwał upomina. II. Spocób modlitwy opisawszy błogosławieństwo Pańskie im obćeluc.

1. Pieśń stopniów.

Ey nuż błogosławcie Panu wszyscy studzy Pańscy, którzy stawacie w domu * Pańskim na każdą noc. * Ps. 135, 1.

2. Podnoście ręce wasze ku święticy, a błogosławcie Panu, mówiąc:

3. Niechayżec błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

PSALM CXXXV.

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodzystw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zaności maiestatu jego, z którym balwany pogańskie żadnego porównania nie maia.

1. Halleluiah.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pańscy,

2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcie Pana, albowiem to Pan dobry; śpiewajcież imieniowi jego, boć jest wdzięczne.

4. Albowiem sobie Iakuba Pan obrał, i Izraela za własność swoięý.

5. Iac zaiste uznawam, iż wielki

iest Pan, a Pan nasz iest nad wszystkie bogi.

6. Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach.

7. Który czyni, że występują pary od kończyn * ziemi; błyskawice i dźdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; * Ier. 10, 13.

8. Który pobił * pierworodne w Egipcie, od człowieka aż do bydłęcia. * 2 Moy. 12, 29.

9. Posłał znaki i cuda w pośród ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkie sługi jego.

10. Który poraził wiele narodów, a pobił króle możne;

11. Sehona, króla * Amorreyskiego, i Oga, † króla * Basańskiego, i wszystkie ** królestwa Chananeyskie; * 4 Moy. 21, 21. † 4 Moy. 21, 35. 35. ** Ioz. 12, 7.

12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi, ludowi swemu.

13. Panie! imię twoie na wieki; Panie! pamiętka twoja od narodu do narodu.

14. Zaiste Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuje się.

15. Ale bałwany pogańskie, * srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich. * Ps. 115, 4.

16. Usta mają, a nie mówią, oczy mają, a nie widzą; * Ps. 115, 5.

17. Uszy mają, a nie słyszą, ani mają technienia w usciech swoich.

18. Niech im podobni będą, którzy je robią, i wszyscy, którzy w nich ufaią.

19. Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronów! błogosławcie Panu.

20. Domie Lewiego! błogosławcie Panu; którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Ieruzalemie. Halleluiah.

PSALM CXXXVI.

Pobudza Izraelczyki, żeby Pana wielbili dla dobroci miastetu, i dla dziwnych spraw jego.

Wysławiaycież Pana, * albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.

2. Wysławiaycież Boga nad * bogi; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 5 Moy. 10, 17.

3. Wysławiaycież Pana nad pany; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

5. Który mądrze niebiosa * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 1 Moy. 1, 1. 2. 5.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 1 Moy. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

10. Który poraził * Egipczyany na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 2 Moy. 12, 29.

11. Który wywiódł * Izraela z pośrodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 2 Moy. 13, 17.

12. W ręce mocny, i w ramieniu wyciągnionem; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

13. Który rozdzielił * morze czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 2 Moy. 14, 21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośrodkiem jego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

15. I wrzucił Faraona * z wojskiem jego w morze czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 2 Moy. 14, 28.

16. Który prowadził lud * swój przez puszcza; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 2 Moy. 15, 22.

17. Który poraził króle * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 4 Moy. 21, 24.

18. I pobił króle możne; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

19. Sehona, króla * Amorreyskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 4 Moy. 21, 35.

20. I Oga, króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * Ioz. 12, 7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzia jego.

23. Który w uniżeniu naszym pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzia jego.

24. I wybawił nas od nieprzyjaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzia jego.

25. Który dawa pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzia jego.

26. Wysławiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzia jego.

PSALM CXXXVII.

I. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na śdanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Ieruzalem pamiętać obcując.

Nad rzekami Babilońskimi, tamśmy siadali i plakali, wspominając na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolę, o słowa pieśni, (chociaśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Śpiewajcie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Iakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?

5. Ieżliże cię zapomnę, o Ieruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moja.

6. Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, ieżlibym na cię nie pomniał, ieżlibym nie przełożył Ieruzalemu nad największe wesele moje.

7. Wspomniy, Panie! na syny Edomskie, i na dzień Ieruzalemski, w który mówili: Poburcie, poburcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, który od da nadgrode twoją, za to, coś nam zlego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyaci i roztrąci * dziatki twe o skałę.

* Izal. 13, 16.

PSALM CXXXVIII.

I. Dawid dziękuje Bogu, że go w wielkich niebezpieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go Pan z opieki swolę nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidów.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać ci będę.

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię * twoie dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej; boś nade wszystko uwielbił imię twoie i wyroki twoie.

* Pa. 115, 1.

3. W dzień, którego cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiłiłeś mocą duszę moją.

4. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka jest chwala Pańska.

6. A choć wywyższony jest Pan, wszakże na uniżonego patrzy, a wysokomyślnego z daleka poznawa.

7. Ieżlibym chodził w pośród utrapienia, obzywisz mię; przeciw popędliwości nieprzyjaciół moich wyciągniesz rękę twoją, a prawica twoja wyswobodzi mię.

8. Pan wszystko za mnie wykona. O Panie! miłosierdzia twoje trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

PSALM CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swolę wzywa, jako tego, który wszędy przytomny jest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prosi, aby go Pan napotył rządził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Tedy znasz siedzenie moje, i powstanie moje, wyrozumiewasz myśli moje z daleka.

3. Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął, a świadomes * wszystkich dróg moich.

* Pa. 119, 168.

4. Nim przyjdzie słowo na język mój, oto, Panie! ty to wszystko wiesz.

5. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoją.

6. Dziwniejsza umiętność twoja

nad dowcip mój; wysoka jest, nie mogę iéy poiać.

7. Dokąd uydę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim uciekę?

8. Ieżlibym wstąpił do nieba, iestes tam; i ieżlibym sobie * posłał w grobie, i tamesz przytomny.

* Amos 9, 2.

9. Wziąłlibym skrzydła rannéy zorzy, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja.

11. Albo rzeklibym: Wzdyć ciemności zakryją mię; aleć i noc jest światłem około mnie,

12. Gdyż i ciemności nic nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc iako dzień świeci; ciemności są iako światłość.

13. Ty zaiste w mocy masz nerki moje; okryłeś mię w żywocie matki moiey.

* Job. 10, 11.

14. Wysławiam cię dlatego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna ie wybornie.

15. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociaż był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.

16. Niedoskonały plód ciała mego widziały oczy twoie; w księgi twoie wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy ieszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetoż o iako drogie są u mnie myśli twoie, Boże! a iako ich jest wielka liczba!

18. Ieżlibym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocucęli się, ieszczemci ia z tobą.

19. Zabiłlibyś, o Boże! niezbożnika, tedyeby mężowie krwawi odstąpili odemnie;

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyjacioly twoie.

21. Izali tych, którzy cię w nienawiści mają, o Panie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawiają, izaż mi nie omierzli?

22. Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam ie za nieprzyjacioly.

23. Wyszpieguy mię, Boże! a poznay

serce moje; doświadcz mię, a poznay myśli moje,

24. I obacz, ieżli droga odporności jest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

PSALM CXL.

I. Dawid prosi Pana, aby go wybawil od przesiedowców iego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufal. II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy iego podejmie, za co go wszyscy pobożni wielbic będą.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Wyrwy mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę.

4. Zaostrzają ięzyk swój, iako wąż; iad żmiiów * pod wargami ich. Sela.

* Rzym. 3, 13. 14.

5. Zachoway mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myśleli podwrócić nogi moje.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszoe, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzekłem Panu: Tyś iest Bóg mój! wysłuchayże, Panie! głos modlitew moich.

8. O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moię w dzień bitwy!

9. Nie daway, Panie! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli iego złęy góry nie daway, żeby się nie podniósł. Sela.

10. A wodza tych, którzy mię obścąpili, nieprawość warg ich niech ie okryie.

11. Niech na nie spadnie węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni będą, i do dolów głębokich, zkądby nie powstali.

12. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ulowiony będąc upadnie.

13. Wiem, że Pan uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoie, a szczerzy będą mieszkac przed obliczem twoim.

PSALM CXLI.

Prosi, I. aby Bóg modlitwy jego wysłuchał, II. język jego hamował, III. serca jego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z siodeł obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! wołam do ciebie, pośpiesz się do mnie: posłuchaj głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyjemna modlitwa moia, iako kadzidło * przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich iako ofiara † wieczorna.

* 2 Moy. 30, 7. 8. † 2 Moy. 29, 39.

3. Panie! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4. Nie nachylay serca mego do złej rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, a żebym się nie karmił roskoszami ich.

5. Niech mię bię sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za naywyborniejszy oleiek, który nie zarazi głowy moię; albowiem ieszczeć modlitwa moia płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzczeni do mieysc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moie, że były wdzięczne.

7. Iako gdyby kto rąbił i łupił drwa na ziemi, tak się rozlatują kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moie; w tobie ufam, nie odpychay duszy moięy.

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od siodeł czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoje niepobożni, a ia zatym przemnę.

PSALM CXLII.

Dawid od wojska Saulowego w iaskini obakoczony. Ciężkości duszy swoiely Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczająca Dawidowa, gdy był * w iaskini, modlitwa jego.

* 1 Sam. 24, 4.

2. Głosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modłę.

3. Wylewam przed obliczem * iego żądość moię, a utrapienie moie przed oblicznością iego oznaymię. * Ps. 102, 1.

P

4. Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znasz ścieszkę moię; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidła.

5. Oglądami się na prawą stronę, a przypatruję się, niemasz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moia, niemasz ktoby się uiał o duszę moię.

6. Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieia moia, tyś dział mój w ziemi żywiących.

7. Posłuchay pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwy mię od tych, którzy mię przesładują; albowiem są mocniejszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moię, abym chwalił imię twoie; obstapiaj mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodzieństwo uczynisz.

PSALM CXLIII.

I. Prosi prorok, żeby Pan modlitwę jego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swęj nie sądził. II. Żąda, aby go Pan Duchem Ś. rządził.

1. Psalm Dawidów.

Panie! wysłuchay modlitwę moię, a przyymiy w uszy proźby moie; dla prawdy twoięy wysłuchay mię i dla sprawiedliwości twoięy.

2. A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żywiący.

* Iob. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 15, 14. r. 25, 4.

3. Gdyż przesładuie nieprzyaciel duszę moię, potarł równo z ziemią żywot mój; sprawił to, że muszę * mieszkać w ciemnościach, iako ci, którzy zdawna pomarli.

* 1 Sam. 25, 14. r. 24, 4.

4. I ściśniony iest we mnie duch mój, a we wnętrzościach moich niszczeie serce moie.

5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbieram.

6. Wyciągam ręce moie ku tobie; dusza moia, iako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pośpiesz się, a wysłuchay mię, Panie! ustawa duch mój; nie ukrywajże oblicza twego przedemną; bomci podobny zstępującym * do grobu.

* Ps. 28, 1.

8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoie, bo w tobie ufam; oznay-

miy mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moją.

9. Wyrwy mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. Naucz mię czynić wolą twoją, albowiem ty Bóg mój; duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej.

11. Dla imienia twego, Panie! obżyw mię; dla sprawiedliwości twojej wywiedź z utrapienia duszę moją.

12. I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyjaciół moie, a wygładź wszystkie przeciwniki duszy mojej; bom ia sługa twój.

PSALM CXLIV.

I. Panu za zwycięstwo dziękuję, do którego się odzwywa, i łaskę jego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem jego błogosławił, szczęśliwie być powiadając te, których Pan jest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony Pan, skała * moja, który ćwiczy ręce moje † do bitwy, a palce moje do wojny.

* 2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. † Ps. 18, 35.

2. Miłosierdziem moim, i twierdzą moją, * ucieczką moją, wybawicielem moim, i tarczą moją on mi jest, przetoż w nim dufam; onci podbiła pod mię lud mój.

* 2 Sam. 22, 48. Ps. 18, 48. † Ps. 18, 40.
2 Sam. 22, 48.

3. Panie! cóż jest * człowiek, że nań masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz?

* Job. 7, 17. Ps. 8, 5. Żyd. 2, 6.

4. Człowiek marności jest * podobny; dni jego iako cień † pomijaący.

* Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. † Job. 14, 2.

5. Panie! nakłoń * niebios twoich, a zstąp; dotknij się gór, a zakurzą się.

* 2 Sam. 22, 10.

6. Zabłyśnij błyskawicą, a rozprosz ie; puść strzały twoje, a poraż ie.

7. Ściągnij rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwy mię z wód wielkich, * z ręki cudzoziemców. * Ps. 124, 4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesięciu stronach śpiewać ci będę.

10. Bóg dawa zwycięstwo królom, a

Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.

11. Wybawże mię, a wyrwy mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli iako szczypty rosnące w młodości swojej, a córki nasze, iako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

13. Szpiżarnie nasze pełne niech wydawiają wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zajećcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje. Błogosławiony lud, którego Bogiem * jest Pan.

* Ps. 33, 12.

PSALM CXLV.

I. Dawid Boga wielbił na wieki obcawazy, wszystkie wieki pobudza, aby Pana wielbiły dla cudów zanych, chwały, królestwa, i miłosierdzia jego, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchiwa, i żądność ich napelnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższać cię będę, Boże mój, królu mój! i błogosławić będę imieniowi twemu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoje na wieki wieków.

3. Pan wielki jest i bardzo chwalebny, a wielkość jego nie może być dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoje, a mocy twoje opowiadać będą.

5. Ozdobę chwały wielmożności twojej, i dziwne twe sprawy wysławiać będą.

6. I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ia zacność twoję opowiadać będą.

7. Pamięć obfitej dobroci twojej wysławiać, a o sprawiedliwości twojej śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobroliwy i miłosierny * jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7. 4 Moy. 14, 18. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.

9. Dobryć jest Pan wszystkim, a mi-

łosierdzie jego nad wszystkimi sprawami jego.

10. Niech cię wysławiają, Panie! wszystkie sprawy twoie, a święci twoi niech * ci błogosławią. * Ps. 132, 9.

11. Sławę królestwa twego niech opowiadaia, a o możliwości twoiej niech rozmawiaia;

12. Aby oznaymili synom ludzkim mocy jego, a chwałę i ozdobę królestwa jego.

13. Królestwo twoie jest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoie nie ustawa nad wszystkimi narody.

14. Zatrzymywa Pan wszystkie upadaiące, a podnosi wszystkie obalone.

15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieię maia, a ty im dawasz pokarm ich czasu swojego. * Ps. 104, 27.

16. Otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żywie, według upodobania twego.

17. Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywaią, wszystkim, którzy go wzywaią w prawdzie.

19. Wolą * tych czyni, którzy się go boia, a wołanie ich wysluchywa, i ratuje ich. * Ps. 147, 11.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłuią; ale wszystkie niepobożne wytraci.

21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte jego na wieki wieków.

PSALM CXLVI.

I. Samego siebie do chwały Bożej upomniawszy.
II. Nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który jest moim Panem, stwórcyem wszystkiego, ufność pokładając radzi.

1. Halleluiah.

2. Chwał, duszo moja! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

3. Nie ufaycie w książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym * nie masz wybawienia. * Ps. 118, 9.

4. Wynidzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojej; w onże dzień zginą wszystkie myśli jego.

5. Błogosławiony, którego Bóg Iaku-

bów jest pomocnikiem, którego nadzieia jest w Panu, Bogu jego;

6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich jest; który przestrzega prawdy aż na wieki; * Dzie. 14, 15. Objaw. 14, 7.

7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chleb zgłodniałym; Pan rozwiązuie więźnie.

8. Pan otwiera oczy ślepych; Pan podnosi upadłe; Pan miłuię sprawiedliwe.

9. Pan strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwra. * Ps. 147, 6.

10. Pan będzie królował * na wieki; Bóg twój, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluiah. * 2 Moy. 15, 18.

PSALM CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzie Izraelcykt dla dobrodziejstw własnych, i pospolitych, ludzom i bydłu służących, a na ostatek dla mądrości i mocy jego dziwny.

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystoyna jest chwala.

2. Pan Ieruzalem buduje, a rozproszonego Izraela zgromadza.

3. Który uzdrawia skruszone na sercu, a zawięzuie boleści ich.

4. Który rachuje liczbę gwiazd, a kaźdą z nich imieniem ięu nazywa.

5. Wielki jest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia jego niemasz liczby.

6. Pan pokorne * podnosi; ale niepobożne aż ku ziemi uniża. * Ps. 146, 9.

7. Śpiewaycież Panu z chwałą; śpiewaycie Bogu naszemu na harfie;

8. Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuie; który czyni, że roście trawa po górach;

9. Który dawa * bydłu pokarmu ich, i kruczętom † młodym, które wołaią do niego. * Ps. 104, 14. † Iob. 39, 3. Matt. 6, 26.

10. Nie kocha się w mocy końskiej, ani się kocha w goleniach męskich.

11. Kocha * się Pan w tych, którzy się go boia, a którzy ufaia w miłosierdziu jego. * Dzie. 10, 35.

12. Chwalże, Ieruzalemie! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.

13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi syny twoie w pośrodku ciebie.

14. On czyni pokóy w granicach twoich, a naywyborniejszą * pszenicą nasyca cię. * 5 Moy. 32, 14.

15. On wysła słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok iego.

16. On dawa śnieg iako wełnę, śrzon iako popiół rozsypuie.

17. Rzuca lód swóy iako bryły; przed zimnem iego któż się ostoi?

18. Posła słowo swoje, i rozlewa ię; powienie wiatrem swym, a rozlewa ię wody.

19. Oznaymuie słowo swe Iakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów iego. Halleluiah.

PSALM CXLVIII.

1. Prorok do wielbienia imienia Pańskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dlatego, iż on wszystkie stworzył, i zatrzymywa, lud swóy wywyższa i zachowuje.

1. Halleluiah.

Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcie go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie iego; chwalcie go wszystkie woyska iego.

3. Chwalcie go słońce i miesiącu; chwalcie go wszystkie iasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię Pańskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są.

* 1 Moy. 1, 6. 7. Ps. 33, 9.

6. I wystawił ie na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępuia.

7. Chwalcie Pana na ziemi, smocy i wszystkie przepaści.

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywający rozkaz iego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzajne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gądziny, i ptastwo skrzydlaste.

11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie; książęta i wszyscy sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone jest imię iego samego, a chwala iego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę † wszystkich świętych iego, mianowicie synów Izraelskich, ludu iemu naybliższego. Halleluiah.

* Ps. 89, 18. † Łuk. 1, 69. Łuk. 2, 32.

PSALM CXLIX.

1. Bogu śpiewać, w nim się weselić, i onego sławić prorok każe, II. dlatego, że on wierne umiował, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyjaciół użyczył.

1. Halleluiah.

Śpiewajcie Panu * pieśń nową; chwala iego niechay zabrmi w zgromadzeniu świętych. * Ps. 53, 3.

2. Wesel się, Izraelu! w twórcy swoim; synowie Syońscy! radujcie się w królu swoim.

3. Chwalcie imię iego na piszczalkach; na bębnie i na harfie graycie mu.

4. Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokorne zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w chwale Bożey, a śpiewać będą w pokoiach swych.

6. Wystawiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie stronie ostry w ręku ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad pogany, a karali narody; * 2 Kron. 10, 4.

8. Aby wiazali pętami króle ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych iego. Halleluiah.

PSALM CL.

1. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaity muzyce, II. dla świętobliwości i dziwny mocy iego.

1. Halleluiah.

Chwalcie Boga w świątynicy iego; chwalcie go na rozpostarcu mocy iego.

2. Chwalcie go ze wszelkięj mocy iego; chwalcie go według wielkięj dostojności iego.

3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie. Ps. 47, 2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na * piszczalce; chwalcie go na stronach i na organach. * Ps. 149, 3.

5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluiah.

Księgi Przypowieści Salomonowych.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa tych ksiąg prawdziwą mądrość zaleca, 1—7. II. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a wystrzeżenia się złego towarzystwa upomina 8—19. III. Same mądrości słowa przywołał, która nieposłusznym zgnieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot oblicuje. 20—33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego,

2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści rostropanych;

3. Dla pojęcia ćwiczenia w rozumie, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umiętności, i opatrności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a rostropany w radach opatrniejszy będzie,

6. Aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i gadki ich.

7. Boiaźń Pańska jest * początkiem umiętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą.

* Iob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 9, 10. Kazn. 12, 13.

II. 8. Słuchaj, synu mój! ćwiczenia oycy twego, a nie opuszczaj nauki matki twojej.

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twojej, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twojej.

10. Synu mój! ieźliby cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalaj.

* Przyp. 4, 14.

11. Ieźliby rzekli: Pójdź z nami, czyhamy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;

12. Pożrzymyż ie żywo, iako grób, a całkiem, iako zstępujące w dół;

13. Wszelkiey majątności kosztowney nabędziemy; napełnimy domy nasze korzyścią;

14. Rzuć między nas los twój; mieśzek ieden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu mój! nie chodź z nimi w drogę; zawściągnij nogi twojej od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu bieżą, * i śpieszą się na wylanie krwi.

* Izał. 59, 7. Rzym. 3, 15.

17. Bo iako próżno zastawiają sieci przed oczyma wszelkiego ptaka skrzydłatego:

18. Tak i ci na krew swoją czyhają, a zasadzają się na duszę swoją.

19. Takieć są ścieżki każdego czyhającego na zysk, który duszę Pana swego odbiera.

III. 20. Mądrość na dworze woła, głos swój na ulicach wydawa.

21. W naywiększym zgiełku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoje opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzić umiętności będziecie?

23. Nawróćcież się na karanie moje; oto, wam wydam ducha moiego, a podam wam do znajomości słowa moje.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moją, a nie był, ktoby uważał;

* Izał. 65, 12. r. 66, 4. Ier. 7, 13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkę radę moją, a karność moją nie chcieliście przyjąć;

26. Przetoż ia w zgnieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyjdzie, czego się strachacie.

27. Gdy przyydzie iako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zgnienie wasze przypadnie iako wicher, gdy przyydzie na was ucisk i utrapienie:

* Iob. 27, 9. r. 35, 12. Iz. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12. Ezech. 8, 13. Młch. 3, 4.

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą z poranku, a nie znajdą mię.

29. Przeto, iż mieli w nienawiści umiętność, a boiaźni Pańskiey nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie mojej, ale gardzili wszelką karnością moją;

31. Przetoż będą używać owocu dróg swoich, a radami swemi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie prostaków pozabija ie, a szczęście głupich wytraci ie.

33. Ale kto mię słucha, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

ROZDZIAŁ II.

Uczy, kto mądrość daje, i pokytki iéy pokazuje.

Synu mój! jeżeli przyjmiesz słowa moje, a przykazanie moje zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakloniszli serca twego do rostopności;

3. Owszem jeżeli na rozum zawołasz, a rostopności wezwieszli głosem swoim;

4. Jeżeli iéy szukać będziesz iako srebra, a iako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz:

5. Tedy zrozumiesz boiaźń Pańską, a zniomość Bożą znajdziesz.

6. Albowiem Pan daje mądrość, z nast jego pochodzi umiejętność i rostopność.

7. On zachowuje uprzeymym prawdziwą mądrość; on jest tarczą chodzącym w szczeroci,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą.

10. Gdy wnidzie mądrość w serce twoje, a umiejętność duszy twoiéy wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrność zachowa cię;

12. Wyrwając cię od drogi zléy, i od człowieka mówiącego przewrotności;

13. Od tych, którzy opuszczają ścieszki proste, ndawając się drogami ciemnymi;

14. Którzy się radują, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrotnościach;

15. Których ścieszki są krzywe, a sami są przewrotnymi na drogach swoich,

16. Wyrwając cię od niewiasty postronnéy i obcéy, która pochlebła łagodnymi słowy; * Przyp. 7, 5.

17. Która opuszcza wodza młodości swoiéy, a przymierza Boga swojego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom iéy, a do umarłych ścieszki iéy.

19. Wszyscy, którzy do niéy wchodzą, nie wracają się, ani trafiają na ścieszkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mieszkać na ziemi, a szczerzy trwać będą na niéy;

22. Ale niepobożni z ziemi wykorzystani będą, a przewrotni będą z niéy wygladzeni. * Iob. 18, 17.

ROZDZIAŁ III.

Uczy, że słowo żywota daje, w Bogu ufając, onego się bać i cześć. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobrotliwości upomina.

Synu mój! nie zapominay zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoje.

2. Boć długości dni * i lat żywota, i pokoju przyczynią. * 5 Moy. 8, 1. r. 30, 16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają; uwiąż ie u szyi twoiéy, napisz ie na tablicy serca twoiego.

4. Tedy znajdziesz łaskę i rozum dobry przed oczyma Bożemi i ludzkimi.

5. Ufay w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie polegay.

6. We wszystkich drogach twoich znay go, a on prostować będzie ścieszki twoje.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie; ale się bój Pana, a odstęp od złego.

* Rzym. 12, 16.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twoim.

9. Czciy Pana * z majątności twoiéy, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich. * Łuk. 14, 13.

10. A gumna twoje napelnione będą obfitością, i od wina nowego prasy twoje padać się będą.

11. Synu mój! karania * Pańskiego nie odrzucaj, i nie uprzykrzaj sobie ćwiczenia jego;

* Iob. 5, 17. Żyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19.

12. Bo kogo Pan miłuje, tego karze, a to iako oyciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znajduie mądrość, i człowiek, który dostanie rostopności.

14. Bo lepiéy nią * kupezyć, niżeli kupezyć srebrem; owszem pożyteczniéy nad złoto dochód iéy.

* Iob. 28, 15. Przyp. 8, 11, 19.

15. Droższa jest nad perły, a wszystkie najmilsze rzeczy twoje nie zrównają z nią.

16. Przedłużenie dni w prawicy iéy, a w lewicy iéy bogactwa i zacność.

17. Drogi iéy drogi rokoszne, i wszystkie ścieszki iéy spokojne.

18. Drzewem żywota jest tym, którzyby się iéy chwycili; a którzy się iéy trzymaia, są błogosławionymi.

19. Pan mądrością ugruntował ziemię, a rostroпноścią umocnił niebiosa.

20. Umiejętnością jego rozstały się przepaści, a obłoki rosą kropią.

21. Synu mój! niech to nie odstępuje od oczu twych: strzeż prawdziwéy mądrości i rostroпноści;

22. I będą żywotem duszy twoiéy, a ozdoba szyi * twoiéy. * Przyp. 1, 9. r. 4, 9.

23. Tedy będziesz chodził bezpiecznie * drogą twoią, a noga twoja nie potknie się. * Pa. 37, 24. Pa. 91, 11.

24. Jeżeli się układasz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wdzięczny będzie sen twój.

25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyydzie.

26. Albowiem Pan będzie ufaniem twoiém, a nogi twoiéy będzie strzegł od samolówki.

27. Nie zbraniaj się dobrze czynić potrzebującemu, gdy cię na to stanie, abyś dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu: Idź, a wróć się, a jutroć dam; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuy złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą dowiernie mieszka.

30. Nie wadz się z człowiekiem bez przyczyny, jeżelić nic złego nie wyrządził.

31. Nie zayrzyj mężowi gwałt czyniącemu, a nie obieraj żadnéy drogiégo. * Pa. 37, 1. 73, 3.

32. Albowiem przewrotny jest obrzydliwością przed Panem; ale z szczerymi tajemnica jego;

33. Przeklętostwo Pańskie jest w domu niebożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę dawa.

* Łuk. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.

35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiędą, ale głupi odniosą zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1—5. II. Pożytki iéy przypomina, 6—13. III. Od złego towarzystwa przestrzega, 14—23. IV. Do szczeroci w myśli, w mowie, w zmysłach i w uczynkach upomina, 23—27.

Słuchajcie synowie! ćwiczenia oycowskiego, a pilnujcie, abyście umieli rostroпноść;

2. Albowiem wam naukę dobrą daję; zakonu mego nie opuszczajcie.

3. Gdy był młodziuchnym synem u oycy mego, i iedynakiem u matki moiéy,

4. On mię uczył, powiadając * mi: Niech się chwyci powieści moich serce twoie, strzeż przykazań moich, a będziesz żył. * 1 Kron. 28, 9.

5. Nabyway mądrości, nabyway rostroпноści; nie zapominaj, ani się uchylaj od powieści ust moich.

II. 6. Nie opuszczaj iéy, a będzie cię strzegła; rozmiłuj się iéy, a zachowa cię.

7. Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywayże mądrości, a za wszystkę mądrość twoię nabyway rostroпноści.

8. Wywyższaj ją, a wywyższy cię, rozśławi cię, gdy ją przyymiesz.

9. Przyda głowie * twoiéy wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię.

* Przyp. 1, 9. r. 3, 22.

10. Słuchaj, synu mój! a przyymij powieści moie, a rozmnożąc się * lata żywota. * Przyp. 3, 2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieszkach prostych wiodę cię;

12. Którymi gdy póydziesz, nie będzie ściśniony chód twój; a jeżeli pobieżysz, nie potkniesz się.

13. Przyymij ćwiczenie, nie puszczaj się go, strzeż go; albowiem ono jest żywotem twoim.

III. 14. Ścieszką * niepobożnych nie chodź, a nie udawaj się drogą złośliwych. * Pa. 1, 1. Przyp. 1, 10. r. 3, 31. r. 24, 1.

15. Opuść ją, nie chodź po niéy; uchyl się od niéy, a omiń ją.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroją; ani się uspokoją, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem iedzą chleb niezbożności, a wino drapięstwa pią.

18. Ale ścieżka sprawiedliwych iako światłość iasna, która im daléj tém bardziéj świeci, aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych iest iako ciemność; nie wiedzą, o co się otrącić mogą.

20. Synu mój! słów moich pilnuj; ku powieściom moim nakłoń ucha twoiego.

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich, zachowaj ie w pośród serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy ie znajduią, a wszystkiemu ciału ich lekarstwem. * Ps. 19. 8.

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoie niechay na dobre rzeczy patrzeć, a powieki twoie niech drogę przed tobą prostują.

26. Umiarkuj ścieżkę nóg twoich, aby wszystkie drogi twoie pewne były.

27. Nie uchylaj się na prawą * ani na lewą; owszem odwróć nogę twoię od złego. * 5 Moy. 5. 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Nierządu i wszeteczeństwa zakazuje 1—8. II. Sakody 4—8. III. I pozdną żalność ztąd idącą przypominają 9—14. IV. Do uczelwego małżeństwa radzi 16—20. V. gdyt Bóg wszystko widzi 21—23.

Synu mój! bądź pilen mądrości moięy, a ku moięy rostopności nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umiętność aby wargi twoie zachowywały.

3. Bo choć niewiasty obcēy * wargi miodem * opływają, a gładsze niż oliwa usta ięy: * Przyp. 2. 16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy ięy gorzkie iako piołun, a ostre iako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi ięy zstępną do śmierci, a do piekła chód ięy prowadzi.

6. Ieżlibys zważyć chciał ścieżkę żywota ięy, nie pewne są drogi ięy, nie poznasz ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a nie odstępuycie od powieści ust moich.

8. Oddal od nięy drogę twoię, a

nie przybliżay się ku drzwiom domu ięy,

III. 9. Byś snadź nie podał obcym sławy twoięy, a lat twoich * okrutnikowi; * Przyp. 6. 34.

10. By się snadź nie nasycili obcy siłą twoią, a prace twoie nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbys w ostateczne czasy twoie, gdybys zniszczył czerstwość twoię i ciało twoie;

12. I rzekłbys: O iakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moie!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęście, w pośród zebrania i zgromadzenia.

IV. 15. Pij wodę ze zdroiu twego, a wody płynące ze źródła twego!

16. Niech się precz rozchodzą źródła twoie, a po ulicach strumienie wód.

17. Mięy ie sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie zdrój twój błogosławiony, a wesel się z żony młodości twoięy.

19. Niechżeć będzie iako łani wdzięczna, i sarna rokoszna; niech cię nasycają piersi ięy na każdy czas, w miłości * ięy kochay się ustawicznie. * Efez. 5. 25.

20. Bo przecze się masz kochać w obcēy, synu mój! i odpoczywać na łonie cudzēy?

V. 21. Gdyż przed oczyma * Pańskimi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieżki ięgo waży.

* Iob. 14. ię. r. 31, 4. r. 34, 21. Przyp. 15. 3. Ier. 16. 17. r. 32, 19.

22. Nieprawości własne poimają niezbożnika, a w powroziczech grzechu swego uwikle się.

23. Onci umrze, przeto że nie przyyy-mował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swego będzie błądził.

ROZDZIAŁ VI.

I. Od nierozumnego rękoiemstwa odwoź 1—5.
 II. leniwych do pracy i pilności upomina 6—15.
 III. Siedm rzeczy, ktorami się Bóg brzydził 16—19.
 IV. Rodziców słuchać 20—23. V. Grzech nieczysty i cudzołstwo gani 24—35.

Synu mój! ieźlibys ręczył za przyjaciela twego, a dałbys obcemu rękę twoję:

2. Usidliłes się słowy ust twoich, poimanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczyn tak, synu mój! a wyzwól się, gdyżēs wpadł w rękę przyjaciela twego; idźże, upokorz się, a nagleay na przyjaciela twego.

4. Nie daway snu oczom twoim, ani drzemanania powiekom twoim.

5. Wyrwy się iako łani z ręku myśliwca, i iako ptak z ręki ptaszniaka.

II. 6. Idź do mrówki, leniwczel! obacz drogi iéy, a nabądz mądrości;

7. Która, choć niema wodza, ani przełożonego, ani pana,

8. Przecię w lecie gotuie pokarm swój, a zgromadza w żniwa żywność swoją.

9. Leniwczel! dokądże leżeć będziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swego?

10. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał;

* Przyp. 24, 33.

11. A wtym ubóstwo twoie przyydzie iako podróżny, a niedostatek twój, iako mąż zbrojny.

12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy chodzi w przewrotności ust;

13. Mruga oczyma * swemi, mówi nogami swemi, ukazuje palcami swemi;

* Przyp. 10, 10.

14. Przewrotności są w sercu iego, myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prędko przyydzie upadek iego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć iest rzeczy, ktorých nienawidzi Pan, a siódma iest obrzydliwością duszy iego:

17. Oczy wyniosłych, * ięzyka kłamliwego, i rąk wylewających krew niewinną;

* Przyp. 30, 13, 14.

18. Serca, które knuie myśli złe, nóg, które się kwapią biec ku złemu;

19. Świadka fałszywego, który mówi

kłamstwo, i tego, który sieie rosterki między bracia.

IV. 20. Strzeżże, synu mój! przykazania oycy twego, a nie opuszczay nauki matki twoiéy.

* Przyp. 1, 8.

21. Wiąże ie zawżdy u serca twego, * a wieszay ie u szyi twoiéy.

* 5 Moy. 6, 8. r. 11, 13. Przyp. 3, 3.

22. Gdziekolwiek póydziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiac z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie iest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karność ćwiczeria.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złéy, i od łagodnego ięzyka niewiasty obcéy.

* Przyp. 2, 16. r. 5, 8.

25. Nie požaday piękności iéy w sercu twoim, a niech cię nie łowi powiekami swemi.

26. Albowiem dla * niewiasty wszechczeny zubożeie człowiek aż do kęsa chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi.

* Przyp. 29, 2.

27. Izaż może kto brać ogień do zanadrz swoich, aby szaty iego nie zgorzały?

28. Izaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi iego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się iéy dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieia, ieźliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoię, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nadgradza siedmiorako, * albo wszystkę majątność domu swego dawa.

* 2 Moy. 22, 1, 4.

32. Lecz cudzołożący z niewiastą głupi iest, a kto chce zatracić duszę swoię, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba iego nie będzie zgładzona.

34. Bo zawisna miłość iest zapalczywością męża, a nie zfolguie w dzień pomsty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyymie, chociażby mu naywięcéy darów dawano.

ROZDZIAŁ VII.

Znowu naukę o mądrości potwierdza, przez którą się ostrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytrze opisnie.

Synu mój! strzeż słów moich, a przykazania moje chowaj u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć będziesz; * a nauki moiéy, iako źrędnicy oczu swych. * 2 Moy. 18, 5. Przyp. 4, 4.

3. Uwiąż ie na palcach twoich, napisz ie na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostraś ty moja, a rostopność przyaciółką nazyway,

5. Aby cię strzegły od żony cudzéy, i od obcéy, która mówi łagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moię wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między syny młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu iéy, drogą postępując ku domowi iéy.

9. Ze zmiierzkiem pod wieczór, w ciemności nocnéy, i w mroku.

10. A oto, niewiasta potkała go, w ubierze wszeteczniczy, chytrego serca,

11. Świegotliwa i nieukrócona, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi iéy;

12. Raz na dworze, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swoiéy, rzekła mu:

14. Ofiary spokojne są u mnie; dziśm oddała śluby moje.

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twoiéy, i znalazłam cię.

16. Obiłam kobiercami łoże moje, ozdobione rzezaniem i prześcieradły Egipskimi.

17. Potrzaśnęłam pokóy swój Myrą, Aloesem, i Cynamonem.

18. Póydźże, opóymy się miłością aż do poranku, ucieszymy się miłością.

19. Boć męża mego w domu nie masz; iechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich zniewoliła go.

22. Wnet poszedł za nią, iako wół, gdy go na rzeź wiodą, a iako głupi do pęta, którem karany bywa.

23. I przebiła strzałą wątrobę iego; kwapił się iako ptak do sidła, nie wiedząc, iż ie zgotowano na duszę iego.

* Przyp. 1, 17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechay się nie uchyla za drogami iéy serce twoje, ani się tulay po ścieszkach iéy.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i moczarze wszyscy pozabiani są od niéy.

27. Dom iéy iest iako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzie, opowiada Boskie sprawy swole, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzę i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i rostopność nie wydawa głosu swego? * Przyp. 1, 30.

2. Na wierzchu wysokich mieysc, przy drodze, i na rozstaniu dróg stoi.

3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w wejściu u drzwi woła, mówiąc:

4. Na was wołam, o mężowie! a głos mój obracam do synów ludzkich.

5. Zrozumiecie prostacy ostróżność, a głupi zrozumiecie sercem.

6. Słuchajcie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczerść.

7. Zaisteć prawdę mówią usta moje, a niebożność obrzydliwością iest wargom moim.

8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nic nieprawego ani przewrotnego.

9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzymy tym, którzy znajduią umiejętność.

10. Przyymiecież ćwiczenie moje, a nie srebro, a umiejętność raczéy, niż złoto wyborne.

11. Albowiem lepsza iest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównaią z nią.

12. Ia mądrość mieszkam z rostopnością, i umiejętność ostróżności wynayduię.

13. Boiaźń Pańska iest, mieć w nienawiści złe. Ia nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złej, i ust przewrotnych.

14. Przy mnie iest rada, i prawdziwa mądrość; iam iest rostopność, a moc iest moia.

15. Przez mię królowie króluia, i książęta stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię książęta panią, i wielmożnymi są wszyscy sędziowie ziemi.

17. Ia miłuję te, którzy mię miłują; a którzy mię szukają rano, znajdą mię.

18. Bogactwo * i sława przy mnie iest; majątność trwała i sprawiedliwość.

* Przyp. 8, 16.

19. Lepszy iest owoc mój, niż złoto, i niż naykosztowniejsze złoto, a dochody moje lepsze, niż srebro wyborne:

20. Prowadzę ścieżką sprawiedliwości, pośrodkiem ścieżek sądu,

21. Aby m tym, którzy mię miłują, dała w dziedzictwo majątność wieczną, i skarby ich napełniła.

22. Pan mię miał * przy początku drogi swęy, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy.

* Ian. 1, 1.

23. Przed wieki iestem zrzędzona, przed początkiem, pierwy niż była ziemia;

24. Gdy ieszcze nie było przepaści, spłodzonam iest, gdy ieszcze nie było źródeł opływających wodami.

25. Pierwy niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam iest.

26. Ieszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami;

28. Gdy utwierdzał obłoki wzgórze, i umacniał źródła * przepaści; * 1Moy. 7, 11.

29. Gdy zakładał morzu granice iego, i wodom, aby nie przestępowały rozkazania * iego; gdy rozmierzał grunty ziemi:

* Iob. 38, 10. Pa. 104, 9.

30. Tedy m była u niego iako wychowaniec, i bylam uciechą iego na każdy dzień, grając przed nim na każdy czas.

31. Gram na okręgu ziemi iego, a roskoszy moje, mieszkać z syny ludzkimi.

32. Słuchaycież mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, którzy * strzegą dróg moich.

* Pa. 119, 1. 2. 128, 1. Luk. 11, 28.

33. Słuchaycie ćwiczenia, nabądźcie rozumu, a nie cofaycie się.

34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czuając u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoiów drzwi moich.

35. Bo kto mię znajdzie, znajdzie żywot, a otrzymywa łaskę od Pana.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swoięy; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miłują śmierć.

ROZDZIAŁ IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX. mądrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podawa.

Mądrość zbudowała dom swój, i wy-ciosała siedm słupów swoich;

2. Pobiła bydło swoje, roztworzyła wino swoje, i stół swój przygotowała;

3. A rozesłała dzieweczki swoje, wola na wierzchoch naywyższych mieysc w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek iest prostakiem, wstąp sam; a do głupich mówi:

5. Póydźcie, iedźcie chleb mój, i piycie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą rostopności.

7. Kto strofuię naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuię niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofuy naśmiewcy, aby cię niemiał w nienawiści; strofuy mądrego, a będzie cię miłował.

9. Uczyn to mądemu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umiętniejszym.

10. Początek * mądrości iest boiaźń Pańska, a umiętność świętych iest rozum.

* Iob. 28, 28. Pa. 111, 10. Przyp. 1. 7.

11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoie, i przedłużą się lata żywota.

* Przyp. 10, 27.

12. Będieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a ieżli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.

13. Niewiasta głupia świegotliwa iest, * prostaczka, i nic nieumięta; *

* Przyp. 7, 11.

14. A siedzi u drzwi domu swego

na stołku, na miejscach wysokich w mieście,

15. Aby wołała na idące drogą, którzy prosto idą ścieżkami swemi, mówiąc:

16. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąpi sam; a do głupiego mówi:

17. Wody kradzione * słodsze są, a chleb pokątny † smaczniejszy.

* Przyp. 5, 15. † r. 20, 17.

18. Ale prostak nie wie, że tam * są umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu. * Przyp. 2, 18. r. 4, 19.

ROZDZIAŁ X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela oycę: ale syn głupi smutkiem iest matki swoiocy.

* Przyp. 15, 20.

2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrywa od śmierci.

* Przyp. 11, 4.

3. Nie dopuści Pan łaknąć duszy sprawiedliwego; ale mąieństwo niezbożników rozproszy.

4. Do nędzy przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręka pracowita ubogaca.

* Przyp. 12, 24.

5. Kto zbiera w lecie, iest syn rostopny; kto dosypia we żniwa, iest syn pohańbienia.

6. Błogosławieństwo iest nad głową sprawiedliwego; ale usta bezbożnych pokrywaią nieprawość.

7. Błogosławiona iest pamiętka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.

8. Mądre serce przyymie przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.

9. Kto chodzi w szczeroci, chodzi bezpiecznie; ale kto iest przewrotnym w drogach swoich, wyiawion będzie.

10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek; ale głupi od warg swoich upadnie.

* Przyp. 6, 13.

11. Usta sprawiedliwego są źródło * żywota; ale usta niezbożników pokrywaią nieprawość. * Przyp. 13, 14.

12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie † przestępstwa pokrywa.

* 1 Kor. 13, 4. † 1 Piotr. 4, 8.

13. W wargach rostopnego znajduje się mądrość; ale kiy * na grzbiecie szalonego.

* Przyp. 20, 30.

14. Mądry tają umiejętność; ale usta głupiego bliskie upadku.

15. Mąieństwo bogatego * iest miastem iego mocnym; ale nędza iest ubogich zniszczeniem. * Przyp. 18, 11.

16. Praca sprawiedliwego iest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych iest ku grzechowi.

17. Ścieżką żywota idzie, kto przyymie karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.

18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwymi, i kto rozglasza hańbę, głupi iest.

19. Wielomowność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga warg swoich, ostróżny iest.

20. Srebro wyborne iest ięzyk sprawiedliwego; ale serce niezbożnych za nic nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywia; ale głupi dla głupstwa umieraią.

22. Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia.

23. Za śmiech * sobie ma głupi, popełnić niecnotę, ale mąż rostopny dzierzy się mądrości. * Przyp. 14, 9.

24. Czego się boi niezbożnik, to nań przychodzi; ale czego żądaią sprawiedliwi, Bóg im dawa.

25. Iako przemiana * wicher, tak się niepobożni nie ostoią; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny. * Ps. 1, 4.

26. Iako ocet zębom, i iako dym oczom, tak iest leniwy tym, którzy go posyłaią.

27. Boiaźń Pańska * dni przyczynia; ale lata niezbożnego ukrócone bywaią. * Przyp. 9, 11.

28. Oczekiwanie sprawiedliwych iest wesele; ale nadzieia * niezbożnych zginie. * Job. 8, 13, 14. r. 11, 20. Ps. 112, 10.

29. Droga * Pańska iest mocą szczeremu; ale strachem tym, którzy broią złości. * Przyp. 13, 6.

30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niezbożnicy nie będą mieszkalni na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego rozmnażaią mądrość; ale ięzyk przewrotny będzie wycięty.

32. Wargi sprawiedliwego znią, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrotne.

ROZDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością iest Panu; ale gwichty sprawiedliwe podobają mu się. * 5 Moy. 25, 13. Przyp. 16, 11. r. 20, 10.

2. Za pychę przychodzi * hańba; ale przy pokornych iest † mądrość.

* Przyp. 16, 18. † Przyp. 15, 33. r. 18, 12.

3. Szczerość ludzi cnotliwych prowadzi * ię; ale przewrotność przestępców potraci ię.

* Przyp. 13, 6.

4. Nie pomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci.

* Przyp. 10, 2. Kazn. 5, 13. Ezech. 7, 19. Sofon. 1, 18.

5. Sprawiedliwość uprzejmego sprawie drogę iego; lecz bezbożny dla bezbożności swoiēy upada.

6. Sprawiedliwość uprzejmych wybawia ię; ale przewrotni w złościach poimani * bywają.

* Przyp. 5, 22.

7. Gdy umiera człowiek niepobożny, ginie nadzieia iego, a oczekiwanie mocarzów niszczeie.

8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na miejsce iego.

9. Obludnik usty kazi przyjaciela swego; ale sprawiedliwi umiejętnością wybawieni bywają.

10. Z szczęścia * sprawiedliwych miasto się weseli; a gdy giną niezbożni, bywa radość.

* Przyp. 28, 12.

11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.

12. Głupi gardzi bliżnim swym; ale mąż roztropany milezy.

13. Obmówca obchodząc obiawia tajemnice; ale kto iest wiernego serca, tai zwierzonēy rzeczy.

14. Gdzie niemasz dostateczny rady, lud upada; ale gdzie * wiele raycōw, tam iest wybawienie.

* Przyp. 14, 22.

15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego ręczy; ale kto się chroni rękoiemstwa, bezpieczen iest.

* Przyp. 6, 1.

16. Niewiasta uczciwa dostępie sławy, a moczare maia bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czyni duszy swēy; ale okrutnik trapi ciało swoje.

18. Niezbożnik czyni dzieło omylne;

ale kto sieie sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Iako sprawiedliwość iest ku żywotowi, tak kto naślądnie złości, bliski iest śmierci.

20. Obrzydliwościami są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobają, którzy żyją bez zmyzy.

21. Złośnik, * choć sobie inne na pomoc weźmie, pomsty nie uydzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie.

* Przyp. 16, 5.

22. Niewiasta piękna a głupia iest iako kolce złote w pysku u świni.

23. Żądza sprawiedliwych * iest zawždy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędlliwość.

* Przyp. 10, 28.

24. Nie ieden * udziela szcudrze, a wždy mu przybywa; a drugi skąpi więcēy niż trzeba, a wždy ubożeie.

* Pa. 112, 5. 9.

25. Człowiek szcudroblivy bywa bogatszy: a kto nasycy, sam tēz będzie nasycony.

26. Kto zatrzymywa zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który ię przedawa.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyiaźni; ale kto szuka * złego, przyydzie nań.

* Pa. 7, 17. Pa. 9, 16. Pa. 10, 2. Pa. 57, 8.

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi iako latorośl zielenieć * się będą.

* Pa. 1, 3. Pa. 92, 13.

29. Kto czyni zamieszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądremu.

30. Owoc sprawiedliwego iest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry iest.

31. Oto, iezli się sprawiedliwemu na ziemi nadgroda stawa, tedy daleko więcēy niezbożnemu * i grzesznikowi.

* 1 Piotr. 4, 17. 18.

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłue ćwiczenie, miłue umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim iest.

2. Dobry odniesie łaskę od Pana; ale męza, który złe myśli, Bóg potępi.

3. Nie zmocni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną iest męza

swego; ale która go do hańby przywodzi, iest iako zgniołość w kościach iego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe; ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhaia * na krew; ale usta sprawiedliwych wybawiaia ię. * Przyp. 11, 9.

7. Niepobożni podwróceni bywają, tak, że ich niestawa; ale dom sprawiedliwych zostawa.

8. Z rozumu swego mąż chwalony bywa; ale kto iest przewrotnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy iest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie stawa chleba. * Przyp. 13, 7.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydłatka swego; ale serce niepobożnych okrutne iest.

11. Kto sprawuje ziemię swoją, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladowie próżniących, głupi iest. * Przyp. 28, 19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych dawa ią.

13. W przestępstwie * warg upłata się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi. * Przyp. 10, 14. r. 18, 7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrem, a nadgodę spraw rąk iego Bóg mu odda. * Przyp. 13, 2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma iego; ale kto słucha rady, mądrym iest. * Przyp. 14, 12. r. 16, 25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoją.

17. Kto mówi prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale świadek kłamliwy mówi zdradę. * Przyp. 14, 5.

18. Znajdzie takowego, co mówi słowa iako miecz przerażające; ale ięzyk mądrych iest lekarstwem.

19. Wargi prawdomówne utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa ięzyk kłamliwy.

20. Zdrada iest w sercu tych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoiu, mają wesele.

21. Nie potka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są Panu wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobaią mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umiejętność; ale serce głupich * wywoływa głupstwo. * Przyp. 13, 16. r. 15, 2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczem poniża ię; ale powieść dobra uwesela ię.

26. Zaczniejszy iest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ię.

27. Nie upiecze chytry obłowu swego; ale człowiek pilny maiętności kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszcze sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki ięzy niemasz śmierci.

ROZDZIAŁ XIII.

Syn mądry przyymie ćwiczenie oycowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrotnych krzywdy pożywać będzie. * Przyp. 13, 14. r. 18, 20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swojej; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie ztarty. * Przyp. 21, 23.

4. Dusza leniwego żąda, a nic niema; ale dusza pracowitych z bogaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny stawa się obrzydliwym i zhańbionym.

6. Sprawiedliwość * strzeże tego, który żyje bez zmaty; ale niezbożność podwraca grzesznika. * Przyp. 10, 29. 30. r. 11, 3. 4.

7. Znajdzie się taki, co się czyni bogatym, * a niema nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw. * Przyp. 12, 9.

8. Okup żywota człowieczego iest bogactwo iego; ale ubogi nie słucha łaiania.

9. Światłość sprawiedliwych * iasna; ale pochodnia bezbożnych zgaśnie. * Przyp. 4, 18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszeczyna; ale przy tych, co radę przyymia, iest mądrość.

11. Bogactwa złe nabyte * umniejszą się; ale kto ię zgromadza ręką swą, przyczynia ię.

* Przyp. 10, 2. r. 20, 21. r. 28, 20.

12. Nadzieia długa wątli serce; ale żądość wypełniona iest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożem, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania iego, odniesie nadgodę.

14. Nauka mądrego * iest źródełtem żywota ku uchronieniu się sidiel śmierci.

* Przyp. 10, 11. r. 14, 27.

15. Rozum dobry dawa łaskę; ale droga przewrotnych iest przykra.

16. Każdy ostróżny umiejętnie sobie poczyna; ale głupi * rozpościera głupstwo.

* Przyp. 12, 23. r. 15, 2.

17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny iest lekarstwem.

18. Ubóstwo i zelżywość przyydzie na tego, który się wylamuje z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.

19. Żądość wypełniona słodka iest duszy; ale odstąpić od złego, głupim iest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, zartym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrém nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dziezietwo synom swoich; ale ma- iętność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa.

* Iob. 27, 17.

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nierostropność.

24. Kto zawściaga różgi * swęy, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuje, wczas go karze,

* Przyp. 22, 13.

25. Sprawiedliwy ie, i nasycy * du- szę swoię; ale żołądek niezbożnych niedostatek cierpi.

* Ps. 34, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduje dom swóy; ale go głupia rękami swemi rozwała.

2. Kto chodzi * w szczerości swoięy, boi się Pana; ale przewrotny w drogach swoich gardzi nim.

* Iob. 12, 4.

3. W usciech głupiego iest różga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, złoć iest próżny; ale siłą wołów mnoży się obfi- dość zboża.

5. Świadek * prawdziwy nie kłama; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo.

* Przyp. 12, 17. 3 Moy. 23, 1.

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znayduie; ale umiejętność rostopnemu iest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupie- go, gdyż nie znaydziesz przy nim warg umiejętności.

8. Mądrość ostróżnego iest rozumieć drogę swoię, ale głupstwo głupich iest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzech, a między uprzejmymi mieszka przyjaźń.

* Przyp. 10, 23.

10. Serce każdego uznawa gorzkość duszy swoięy, a do wesela iego nie przymieszsa się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych za- kwitnie.

12. Zda się pod czas droga być pro- sta * człowiekowi; wszakże dokończenie iey iest drogą na śmierć.

* Przyp. 12, 15.

13. Także i w śmiechu boleie serce, a koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się czło- wiek przewrotnego serca; ale się go chroni mąż dobry.

* Przyp. 1, 31.

15. Prostak wierzy każdemu słowu; ale ostróżny rozumiewa postępkiswoie.

16. Mądry się boi, i odstepuie od złego; ale głupi dociera, i śmiały iest.

17. Porywcy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nie- nawisci bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymają; ale ostróżni bywają korono- wani umiejętnością.

19. Żli się kłaniają przed dobrymi, a niepobożni stoją u drzwi sprawiedli- wego.

20. Ubogi bywa i u przyjaciela swe- go * w nienawiści; ale wiele iest tych, którzy bogatego miłują.

* Przyp. 19, 7.

21. Bliźnim swym grzesznik pogar- dza; ale kto ma łitość * nad ubogimi, błogosławionym iest.

* Ps. 41, 1, 2, 3. Matt. 5, 7.

22. Izali nie błądza, którzy wymy- ślaia złe? a miłosierdzie i prawda na- leży tym, którzy wymyślaia dobre.

23. W każdéy pracy bywa poży- tek; ale gołe słowo warg tylko do nę- dzy służy.

24. Bogactwo mądrych iest koroną ich; ale głupstwo głupich zostawa głupstwem.

25. Świadek prawdziwy wyzwala duszę; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi Pana, ma ufanie mocne; a synowie iego ucieczkę mieć będą.

27. Boiaźn Pańska iest źródło * żywota ku uchronieniu się siideł śmierci.

* Przyp. 10, 11. r. 13, 14.

28. W mnóstwie ludu iest zacność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie hetmana.

29. Nierychły do gniewu iest bogaty w rozum; ale porywcy pokazuje głupstwem.

30. Serce zdrowe iest żywotem ciała; ale zazdrość iest zgnilością w kościach.

31. Kto ciemieży * ubogiego, uwłacza stworzycielowi iego; ale go czci, † kto ma litość nad ubogim.

* Przyp. 17, 5. † Matt. 25, 35.

32. Dla złości swoiey wygnany bywa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieię ma i przy śmierci swoiey.

33. W sercu mądrego * odpoczywa mądrość; ale wnet poznać, co iest w sercu † głupich. * Przyp. 12, 23. † Przep. 13, 16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech iest ku pohańbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na sługę roztropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszają popędliwość.

2. Ięzyk mądrych zdobi umiejętność; ale usta głupich * wywierają głupstwo. * Przyp. 12, 23. r. 13, 16.

3. Na każdym mieyscu * oczy Pańskie upatruią złe i dobre.

* Job. 34, 21. Ps. 33, 14. Przep. 5, 21. Ier. 16, 17. r. 32, 19. Żyd. 4, 13.

4. Zdrowy ięzyk * iest drzewo żywota; ale przewrotność z niego iest iako zdruzgotanie od wiatru.

* Przep. 12, 18. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem oycy swego; ale kto przyymie napomnienie, stanie się ostrożnym.

6. W domu sprawiedliwego iest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych sieią umiejętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych iest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

* Przep. 21, 27. Izal. 1, 11. r. 66, 3. Ier. 6, 20.

9. Obrzydliwością Panu iest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłue.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed Panem; iakoż daleko więcéy serca synów ludzkich. * Przep. 27, 20.

12. Naśmiewca nie miłue tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi. * Przep. 1, 22.

13. Serce wesole * uwesela twarz; ale dla żalości serca duch strapiony bywa. * Przep. 17, 22.

14. Serce rozumne szuka umiejętności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto iest wesolego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza iest trocha * w boiaźni Pańskiey, niżeli skarb wielki z kłopotem. * Ps. 37, 16. Przep. 16, 8.

17. Lepszy iest pokarm * z iarzyny, gdzie iest miłość, niżeli z karmnego wolu, gdzie iest nienawiść. * Przep. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyną swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady. * Przep. 29, 22.

19. Droga leniwego iest iako płot cierniowy; ale ścieżka szczerych iest równa.

20. Syn mądry uwesela * oycą; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoię. * Przep. 10, 1.

21. Głupstwo iest weselem * głupiemu, ale człowiek roztropany prostuie drogę swoię. * Przep. 10, 23.

22. Gdzie niemasz rady, * rozsypuią się myśli; ale w mnóstwie rayców ostaią się. * Przep. 11, 14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich: bo słowo według czasu wyrzeczone, o iako iest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku

górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. Pan wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwierdzi.

* Przyp. 2, 21. 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością Panu; ale powieści czystych są przyjemne.

27. Kto chciwie naśladowie łakomstwa, zamieszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyśliwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywierają złe rzeczy.

29. Dalekim jest Pan od niepobożnych; ale modlitwę * sprawiedliwych wysłuchywa. * Ps. 10, 17. Ps. 34, 16. Ps. 145, 18.

30. Światłość oczu uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniedbawa duszy swoiocy; ale kto przysunie karanie, ma rozum.

33. Boiaź Pańska jest ćwiczenie się w mądrości, a sławę * uprzędza poniżenie.

* Przyp. 18, 12.

ROZDZIAŁ XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od Pana jest odpowiedź języka.

* Przyp. 19, 21. r. 20, 24. Jer. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zdadzą się być * czyste przed oczyma jego; ale Pan jest, który waży serca.

* Przyp. 21, 2.

3. Włóż na Pana sprawy * twe, a będą utwierdzone zamysły twoje.

* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Matt. 6, 25.

Łuk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

4. Pan dla siebie samego wszystko sprawił, nawet i niebożnika na dzień zły.

5. Obrzydliwością jest Panu każdy wyniosłego serca; który choć sobie inne na pomoc weźmie, nie ujdzie pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczyszciano bywa nieprawość, a w boiaźni Pańskiej odstępniemy od złego.

7. Gdy się podobaia Panu drogi człowieka, i nieprzyjacioły jego do zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza jest trocha * z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych.

* Ps. 37, 16. Przyp. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swe; ale Pan sprawuie kroki jego.

10. Sprawiedliwy rozsądek jest w wargach królewskich; w sądzie nie błędzą usta jego.

11. Waga i szale * są ustawą Pańską, a wszystkie gwichty sprawiedliwe w worku są za sprawą jego. * Przyp. 11, 1.

12. Obrzydliwością jest królom czynić niezbożność; bo sprawiedliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyjemne są królom wargi sprawiedliwe, a szczerych w mowie miłują.

14. Gniew królewski * jest posłem śmierci; ale mąż mądry ubłaga go.

* Przyp. 19, 12.

15. W iasności twarzy królewskiej jest żywot, a łaska jego jest iako obłok z deszczem poźdym.

16. Daleko lepiy jest nabyć mądrości, niżeli złota nayszyszego; a nabyć rostopności lepiy, niż srebra.

* Ioh. 28, 15. Ps. 19, 11. Przyp. 3, 14. r. 8, 11.

17. Gościniec uprzemych jest odstąpić od złego; strzeże duszy swę, kto strzeże drogi swoiocy.

18. Przed zginieniem * przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha.

* Przyp. 11, 2.

19. Lepiocy jest być uniżonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znajduie dobre; a kto ufa w Panu, błogosławiony * jest.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Ps. 125, 1. Izai. 80, 16. Jer. 17, 7.

21. Kto jest mądrego serca, słynie rozumnym, a słodkość warg przydawa nauki.

22. Zdrócy żywota jest rostopność tym, którzy ją maia; ale umiejętność głupich jest głupstwem.

23. Serce mądrego rostopnie sprawuie usta swoje, a wargami swemi przydawa nauki.

24. Powieści wdzięczne są iako plastr miodu, słodkością duszy, a lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga być prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iey pewna droga na śmierć.

* Przyp. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuje sobie; bo go pobudzaią usta jego.

27. Człowiek nieubożny wykopywa zło, a w wargach jego iako ogień palający.

28. Mąż przewrotny * rozsiewa zwa dy, a kłatecznik rozłącza przyjaciół.

* Przyp. 15, 18. r. 26, 21, r. 29, 22.

29. Mąż okrutny przewabia bliźniego swego, i wprowadza go na drogę nie-dobrą.

30. Kto mruga oczyma swemi, zmy- śla przewrotności; a kto rucha wargami swemi, broi zło.

31. Koroną chwały iest sędziwość, znajduje się na drodze sprawiedli- wości.

32. Lepszy iest nierychły do gniewu, niżeli mocarz; a kto panuje sercu swemu, lepszy iest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucaią; ale od Pana iest wszystko rozrządzenie jego.

ROZDZIAŁ XVII.

Lepszy iest kęs * suchego chleba a w pokoju, niżeli pełen dom nabitego by- dła ze swarem.

* Przyp. 15, 17.

2. Sługa rostopny będzie panował nad synem, który iest ku hańbie; a między bracią będzie dzielił dziedzictwo.

3. Tygiel * srebra a piec złota do- świadcza; ale Pan † serc doświadcza.

* Przyp. 27, 21. † Ier. 17. 10.

4. Zły pilnie warg złośliwych, a kłamca słuha języka przewrotnego.

5. Kto się nasmiewa z ubogiego, uwłacza * stworzycielowi jego; a kto się radnie z upadku czyiego, nie uydzie pomsty.

* Przyp. 14, 31.

6. Korona starców są synowie synów ich, a ozdoba synów są oycowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu; dopieroż książęciu usta kłamliwe.

8. Iako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwa, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyjaciół.

10. Więcey waży gromienie u rostopnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla-

czego poseł okrutny będzie nań ze- słany.

12. Lepiey człowiekowi, potkać się z niedźwiedzicą osierociałą, niżeli z głupim w głupstwie jego.

13. Kto oddawa złém * za dobre, nie wynidzie zło z domu jego.

* 5 Moy. 32, 35. Przyp. 20, 22. Rzym. 12, 27. 1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

14. Kto zaczyna zwadę, iest iako ten, co przekopywa wodę; przetoż niż się zwada rozsili, zaniechaj go.

15. Kto usprawiedliwia * nieubożnego, a winnym czyni sprawiedliwego, obay iednako są obrzydliwością Panu.

* Przyp. 24, 24. Izai. 5, 23.

16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, ponieważ do nabycia mądrości ro- zumu niema?

17. Wszelkiego czasu miłue przyja- ciel, a w ucisku stawia się iako brat.

18. Człowiek głupi dawa rękę, czy- niąc rękoiemstwo przed twarzą przyja- ciela swego.

19. Kto miłue zwadę, miłue grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrotny w sercu nie znajduje dobrego; a kto iest przewrotnego języ- ka, wpadnie we zło.

21. Kto spłodził głupiego, na smętek swój spłodził go, ani się rozweseli o- yciec niemądrego.

22. Serce * wesole oczerstwia iako lekarstwo; ale duch zfrasowany wysu- sza kości.

* Przyp. 15, 13.

23. Nieubożny potajemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.

24. Na twarzy * rostopnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraju ziemi.

* Kazn. 3, 14. r. 8, 1.

25. Syn głupi żalością * iest oycu swemu, a gorzkością rodzicielce swoiocy.

* Przyp. 10, 1. r. 15, 20. r. 19, 13.

26. Zaiste nie dobra, winować spra- wiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściaga mowy * swe, iest umiejetnym; drogiego ducha iest mąż rozumny.

* Iak. 1, 19.

28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoje, za rozumnego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Człowiek swęý myśli szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w rostopności, ale w tém, co mu objawia serce iego.

3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi téż wzgarda, a z mężem lekkomyślnym uraganie.

4. Słowa ust męża mądrego są iako wody głębokie, a źródło mądrości iako potok wylewający.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę * niezbożnego, aby był podwórony sprawiedliwy w sądzie.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 1, 17. Przyp. 24, 23.

6. Wargi głupiego zmierzają do swaru, a usta iego do bitwy używają.

7. Usta głupiego są * upadkiem iego, a wargi iego † siđłem duszy iego.

* Przyp. 10, 14. r. 13, 3. † Przyp. 12, 13.

8. Słowa obmówcy * są iako słowa zranionych, a wszakże przenikają do wnętrzości żywota.

* Przyp. 26, 22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem iest utratnika.

10. Imię Pańskie iest mocną więzą; sprawiedliwy * się do nięý uciecze, a wywyższony będzie.

* Ps. 18, 2. Ps. 91, 2.

11. Mądrość * bogatego iest miastem iego mocném, a iako mur wysoki w myśli iego.

* Przyp. 10, 15.

12. Przed upadkiem podnosi * się serce człowiecze, a * sławę † uprzędza poniżenie.

* Przyp. 11, 2. † Przyp. 15, 33.

13. Kto odpowiada, pierwęý niż wysłucha, głupstwo to iego i zelżywość.

14. Duch męża znosi niemoc swoię; ale ducha utrapionego któż zniesie?

15. Serce rozumne nabywa umięności, a ucho mądrych szuka ięý.

16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożne przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swoięý; ale gdy przychodzi bliźni iego, dochodzi go.

18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudniejszy nad miasto niedobyte, a swary są iako zawory u palacu.

20. Z owocu ust każdego * nasycen

bywa żywot iego; urodzajem warg swych będzie nasycony.

* Przyp. 12, 14. r. 13, 2.

21. Śmierć i żywot iest w mocy ięzyka, a kto go miłue, będzie iadł owoce iego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana.

* Przyp. 19, 14.

23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyjaciół, ma się obchodzić po przyjacielsku, ponieważ przyjaciel bywa przychylniejszy nad brata.

ROZDZIAŁ XIX.

Lepszy iest ubogi, * który chodźi w uprzymości swęý, niżeli przewrotny w wargach swoich, który iest głupim.

* Przyp. 28, 6.

2. Zaiste duszy bez umięności nie dobrze, a kto iest prędkich nóg, potknie się.

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę iego, a przecię przeciwko Panu zapala się gniewem serce iego.

4. Bogactwa przyczyniają * wiele przyjaciół; ale ubogi od przyjaciela swego odłączony bywa.

* Przyp. 14, 20.

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie ujdzie.

* 5 Moy. 19, 18, 19. Przyp. 21, 28.

6. Wiele się ich uniża przed ksiąźciem, a każdy iest przyjacielem mężowi szczodremu.

7. Wszyscy bracia ubogiego * nienawidzą go; daleko więcéý inni przyjaciele iego oddalaiają się od niego; woła za nimi, a niemasz ich.

* Przyp. 14, 20.

8. Nabywa rozumu, kto miłue duszę swoię, a strzeże rostopności, aby znalazł cō dobrego.

9. Świadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zgnię.

10. Nie przystoi głupiemu roskosz, ani słudze panować nad ksiąźcęý.

11. Rozum człowieczy zawściągá gniew iego, a ozdoba iego iest miac przestęptwo.

12. Zapalczywość królewska iest iako ryk * łwięcia; ale łaska iego iest iako rosa na trawie.

* Przyp. 20, 2. Przyp. 16, 15.

13. Syn * głupi iest utrapieniem oycu

swemu, a żona † swarliwa iest iako ustawicznie kapanie przez dach.

* Przyp. 16, 20. r. 17, 25. † Przyp. 27, 15.

14. Dom i majątność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona rostopna iest od Pana.

* Przyp. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie ląknęłą.

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swoihey; ale kto gardzi drogami swemi, zginie.

* Przyp. 3, 21. 22. Łuk, 11, 28.

17. Panu pożyczca, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodzieystwo iego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieia, a zabiegaiąc zginieniu iego niech mu nie folguie dusza twoia.

* Przyp. 13, 24. r. 23, 13.

19. Wielki gniew okazuy, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potym srożey karać będziesz.

20. Słuchay rady, a przyymuy karność, abyś kiedyżkolwiek był mądrym.

21. Wiele iest myśli w sercu człowieczém; ale rada * Pańska, ta się ostoi.

* Job. 28, 13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność iego; ale lepszy iest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Boiaźn Pańska prowadzi do żywota, a kto ją ma, w obfitości mieszka, i nie potka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryie rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi iey.

* Przyp. 26, 15.

25. Biy * naśmiewcę, żeby prostak był ostrożniejszym; a rostopnego zfu-kay, żeby zrozumiał umiejętność.

* Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawaiący oycy gubi, i matkę wygania.

27. Synu mój! przestań słuchać nauki, któraby cię odwozdiła od mów rozumnych.

28. Świadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niezbożnych polykaią nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewce zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

ROZDZIAŁ XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napój mocny zwaycę; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.

2. Strach * królewski iest iako ryk

lwięcia; kto go rozgniewa, grzeszy przeciwko duszy swoihey.

* Przyp. 19, 12.

3. Uczciwa rzecz każdemu, poprzestać zwady; ale głupim iest, co się w nią wdawa.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża iest iako woda głęboka: iednak mąż rozumny naczernpie iey.

* Przyp. 18, 4.

6. Większa część ludzi przechwala się uczynnością swoią; ale w samey rzeczy któż takiego znajdzie?

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzejmości swoihey; błogosławieni synowie iego po nim.

8. Król siedząc na stolicy sądowey rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyszcilem * serce moie? czystem iest od grzechu mego?

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Job. 14, 4. Ps. 51, 7. 1 Jan. 1, 8.

10. Dwoiaki gwiht i dwoiaka miara, to oboie obrzydliwością iest Panu.

* 5 Moy. 25, 13. 14. Przyp. 11, 1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, ieżli czysty i prawy uczynek iego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, Pan to oboie uczynił.

* 2 Moy. 4, 11. Ps. 94, 9.

13. Nie kochay się w spaniu, byś snadź nie zubożał; otwórz oczy swoje, a nasycesz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupie, a odszedłszy, ali się chlubi.

15. Wargi umiejętnne są iako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klenoty.

16. Weźmiy szatę tego, któryć ręczył za * obcego; a od tego, któryć ręczył za cudzoziemkę, weźmiy zastawę iego.

* Przyp. 27, 13.

17. Smaczny iest drugiemu chleb kłamstwa; * ale potym piaskiem napelnione będą usta iego.

* Przyp. 9, 17.

18. Myśli radami utwierdzay, a wojnę prowadź opatrnie.

19. Kto obiwia tajemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiaią wargami swemi, * nie miéy towarzystwa.

* Przyp. 11, 13.

20. Kto złorzeczy * oycu swemu albo matce swoihey, zgaśnie pochodnia iego w gestych ciemnościach.

* 2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9. Matt. 15, 4.

21. Dziedzictwu * prędko z początku nabytemu naostatek błogosławić nie będą. * Przyp. 28, 20.

22. Nie mów: Oddam * złém. Oczekiwy na Pana, a wybawi cię.

* Przyp. 17, 13. r. 24, 29. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

23. Obrzydliwością Panu dwoiaki gwicht, a szale fałszywe nie podobają mu się.

24. Od Pana bywają sprawowane drogi * męża; ale człowiek iakoż zrozumie drogę iego? * Ps. 37, 23.

25. Pożrzeć rzecz poświęconą, iest człowiekowi sidłem, a poślubiwszy co, tego zaś szukać, iakoby tego użyć.

26. Król mądry rozprasza niezbożne, i przywodzi na nie pomstę.

27. Dusza ludzka iest pochodnią Pańską, która doświadcza wszystkich skrytości wewnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda króla strzegą, a stolica iego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * iest siła ich, a szędziwość poczciwością starców. * Przyp. 16, 31.

30. Złemu są lekarstwem siności ran, i razy przenikające do wnętrzości żywota iego.

ROZDZIAŁ XXI.

Serce królewskie iest w ręce Pańskiéy iako potoki wód; kędy chce, nakłoni ie.

2. Wszelka droga człowieka prosta iest * przed oczyma iego; ale Pan iest, który serca waży. * Przyp. 16, 2.

3. Czynie sprawiedliwość i sąd, bardziej się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę. * Przyp. 10, 4. r. 13, 4.

6. Zebrane skarby językiem * kłamliwym są marnością pomiiającą tych, którzy szukają śmierci. * Przyp. 10, 2, 4. r. 13, 11.

7. Drapięstwo niezbożnych potrzeży iest; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrotna,

obcym iest; ale sprawa czystego iest prosta.

9. Lepiéy iest mieszkać * w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w pomu przestronnym. * Przyp. 25, 24.

10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyjaciel iego nie bywa wdzięczny w oczach iego.

11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy rostopnie postępują z mądrym, przyymie naukę. * Przyp. 19, 25.

12. Bóg dawa przestrożę sprawiedliwemu na domie niezbożnika, który podwraca niezbożne dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potajemnie dany usmierza zapalczywość, i upominek w zanadra włożony gniew wielki uspokaia.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuje; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błędzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuje, stawia się ubogim; a kto miłuje wino i oleyki, nie zbożaci się.

18. Niezbożnik będzie okupem za sprawiedliwego, a za uprzejme przewrotnik. * Przyp. 11, 8.

19. Lepiéy mieszkać * w ziemi pustéy, niż z żoną swarliwą i gniewliwą. * Przyp. 25, 24.

20. Skarb pożądany i oléy są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożera go.

21. Kto naśladuje sprawiedliwości i miłosierdzia, znajdzie żywot sprawiedliwości, i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzów, a burzy potęgę ufnosci ich.

23. Kto strzeże ust swoich i języka swego, strzeże od ucisków duszy swoiéy.

24. Hardego i pysznego imię iest naśmiewca, który wszystko poniewoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądność zabia; bo ręce iego robić nie chcą.

26. Każdego dnia pała pożądliwością; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szędzi. * Ps. 37, 26.

27. Ofiara niepobożnych iest obrzydliwością, * a dopieroż gdyby ią w grzechu ofiarował.

* Przyp. 15, 8. Izal. 1, 18. Ier. 6, 30. Amos 5, 21.

28. Świadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyszy, statecznie mówić będzie.

* Przyp. 19, 5. 9.

29. Mąż niezbożny zatwardza twarz swoją; ale uprzejmy sam sprawuje drogę swoją.

30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu.

31. Konia gotują * na dzień bitwy; ale od Pana iest wybawienie. * Ps. 38, 17.

ROZDZIAŁ XXII.

Lepsze iest dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyjaźń lepsza, niż srebro i złoto.

* Kazn. 7, 1. 2.

2. Bogaty i ubogi * potkali się z sobą; ale Pan iest obudwu stwórcykiem.

* Przyp. 29, 18.

3. Ostrożny widząc * złe ukrywa się; ale prostacy w prost idąc wpadają w szkodę.

* Przyp. 27, 12.

4. Pokory i boiaźni Pańskię nadgrodą iest bogactwo, i sława, i żywot.

5. Ciernie i sidła są na drodze przewrotnego; kto strzeże duszy swęy, odala się od nich.

6. Ćwicz młodego według potrzeby drogi iego; bo gdy się zstarzeie, nie odstąpi od nięy.

7. Bogaty nad ubogimi panuje; ale ten, co pożyczca, sługą bywa tego, który mu pożyczca.

8. Kto sieie * nieprawość, żać będzie utrapienie, a różga gniewu iego ustanie.

* Iob. 4, 8. Ozeasz 10, 13.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione; bo udziela chleba swego ubogiemu.

* 2 Kor. 9, 6.

10. Wyrzuc naśmiewcę, a ustanie zwada; owszem uspokoi się swar i poħanbienie.

11. Kto miłuje czystość * serca, a iest wdzięczność w wargach iego, temu król przyjacielem będzie.

* Ps. 101, 6.

12. Oczy Pańskie strzegą umiętności; ale przedsięwzięcia przewrotnego podwraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na drodze, w pośród ulicy bym był zabit.

* Przyp. 26, 13.

14. Usta obcych niewiast są dół głęboki; * na kogo się Pan gniewa, wpadnie tam.

* Przyp. 2, 16. r. 5, 3. r. 7, 5. r. 23, 27.

15. Głupstwo przywiązane iest do serca młodego; ale * różga karności oddali ie od niego.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 28, 14. r. 39, 15.

16. Kto ciemieży * ubogiego, aby sobie przysporzył, także kto dawa bogatemu: pewnie zubożeie.

* Przyp. 14, 31. r. 17, 5.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchaj słów mądrych, a serce twoie przyłoż ku nauce moiey;

18. Boć to będzie uciechą, gdy ie zachowasz w sercu twoim, gdy będą społem sporządzone w wargach twoich;

19. Aby było w Panu ufanie twoie, oznaymieć to dziś; a ty tak czyn.

20. Izalim ci nie napisał znamienitych rzeczy z strony rad i umiętności,

21. Aby ci do wiadomości podał pewność powieści prawdziwych, abyś umiał odnosić słowa prawdy tym, którzy cie posłali?

22. Nie odzieray * nędznego, przeto że nędzny iest; ani ubogiego w bramie uciskay.

* Zach. 7, 10.

23. Albowiem Pan się podeymie sprawy ich, i wydrze duszę tym którzy im wydzierają.

24. Nie bądź przyjacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcu,

25. Byś snadź nie przywykł ścieżkom iego, a nie włożył sidła na duszę swoją.

26. Nie byway między tymi, którzy ręczą; ani między rękoyimiami za długi;

27. Bo ieżlibyś nie miał czym zapłacić, przeczżeby kto miał brać pościel twoją pod toba?

28. Nie przenoś staręy * granicy, którą uczynili oycowie twoi.

* 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

29. Widziałeś męża łąszego w sprawach swoich? Takowyc przed królmi stawa, a nie stawa przed podłymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Gdy siędziesz, abyś iadł z panem, uważay pilnie, kto iest przed toba;

2. Inaczey wrzilibyś nóż w gardło swoje, ieżlibyś był chciwy pokarmu.

3. Nie pragnij łakoci iego; bo są pokarmem obłudnym.

4. Nie staray się, abyś się zbogacił; owszem zaniechay opatrności twoięy.

5. I miałbyś obrócić oczy twoie na bogactwo, które prędko niszczecie? bo sobie uczyni skrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie iedz chleba człowieka zazdrościwego, a nie żądaj łakoci iego.

7. Albowiem iako on ciebie waży w myśli swęy, tak ty waż pokarm iego. Mówić: Iedz i piy, ale serce iego nie iest z tobą.

8. Sztuczkę twoię, którąś ziadł, zwrócić, a utracisz wdzięczne słowa twoie.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi rostopnością powieści twoich.

10. Nie przenoś granicy staręy, a na rolę sierotek nie wchodź. * Przyp. 22, 28.

11. Bo obrońca ich możny; onci się podeymnie sprawę * ich przeciwko tobie. * Przyp. 22, 23.

12. Obróć do nauki serce twoie, a uszy twoie do powieści umiętności.

13. Nie odemuy od młodego karności; bo iezli go ubiesz * różgą, nie umrze. * Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 22, 15. r. 23, 15.

14. Ty go biy różgą, a duszę iego z piekła wyrwiesz.

15. Synu mój! będzieli * mądre serce twoie, będzie się weseliło serce moje, serce moje we mnie; * Przyp. 10, 1.

16. I rozweselą się nerki moje, gdy będą mówiły wargi twoie, co iest prawego.

17. Niech nie zayrzy * serce twoie grzesznikom; ale raczēy chodź w boiaźni Pańskię na każdy dzień; * Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przyp. 24, 1.

18. Bo iż iest * zapłata, przeto nadzieia twoia nie będzie wykorzeniona. * Przyp. 24, 14.

19. Słuchay, synu mój! a bęđ mądry, i nawieđ na drogę serce twoie.

20. Nie byway między piianicami wina, ani między żarłokami mięsa; * Rzym. 13, 13. Ef. 5, 18.

21. Boć piianica i żarłok zubożeie, a ospały w latach chodźć będzie.

22. Słuchay oycę * twego, który cię spłodził, a nie pogardzay matką twoią, gdy się zstarzeie. * Przyp. 1, 8.

23. Kupuy prawdę, a nie przedaway

ię; kupuy mądrość, umiętność i rozum.

24. Bardzo się raduie oyciec sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego wsesi się z niego. * Przyp. 10, 1. r. 15, 20.

25. Niech się tedy weseli oyciec twój, i matka twoia, i niech się rozraduie rodzicielka twoia.

26. Synu mój! day mi serce twoie, a oczy twoie niechay strzegą dróg moich.

27. Bo nierządnicę iest * dół głęboki, a cudza żona iest studnia ciasna. * Przyp. 23, 14.

28. Ona téż iako zbójca zasadzki czyni, a zuchwalce między ludźmi rozmnaża.

29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczu?

30. Tym, którzy siadaiają na winie; tym, którzy chodzą, szukaiąc przyprawnego wina.

31. Nie zapatruy się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydawa w kubku lónę swoię, a prosto wyskakuie.

32. Bo na koniec iako wąż ukąsi, a iako żmija uszczknie;

33. Oczy twoie patrzeć będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrotności;

34. I będziesz iako ten, który leży w pośród morza, a iako ten, który śpi na wierzchu masztu;

35. Rzeczysz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czulem; gdy się ocucę, i udam się zaś do tego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Nie naślady * ludzi złych, ani żądaj, przebywać z nimi; * Ps. 37, 1. Przyp. 23, 17.

2. Albowiem * serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówią o uciśnieniu. * Ps. 10, 7. Przyp. 1, 11.

3. Mądrością bywa dom zbudowany, a rostopnością umocniony.

4. Zaiste przez umiętność komory napełnione bywaią wszelakimi bogactwy kosztownemi i wdzięcznemi.

5. Człowiek mądry mocny iest, a mąż umiętny przydawa siły.

6. Albowiem przez mądrą radę zwiedziesz bitwę, a wybawienie przez mnóstwo rayców mieć będziesz. * Przyp. 11, 14. r. 15, 22. r. 20, 18.

7. Wysokie są głupiemu mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich.

* Przyp. 14, 6.

8. Kto myśli źle czynić, tego złościwym zwać będą.

9. Zła myśl głupiego iest grzechem, a pośmiewca iest obrzydliwością ludzką.

10. Ieżli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoja.

11. Wybawiaj poimane * na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracaj się.

* Ps. 82, 4.

12. Ieżli rzeczesz: Otośmy o tém nie wiedzieli; izali ten, który waży serca, nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twoiéy, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków iego?

* Iob. 34, 11. Ps. 62, 13. Ier. 32, 19. Rzym. 2, 6. Ohiaw. 22, 12.

13. Iedz miód, synu mój! bo dobry, i pastr słodki podniebieniu twemu.

14. Tak umiejętność mądrości duszy twoiéy, ieżliże ją znaydziesz; onać będzie nadgroda, a nadzieia twoja nie będzie wycięta.

* Przyp. 23, 18.

15. Nie czynź zasadzki, niezbożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przekazaj odpoczynieniu iego.

16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecię zaś powstawa; ale niezbożni wpadną w nieszczęście.

17. Gdy upadnie * nieprzyjaciel twój, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie radnie serce twoie;

* Przyp. 17, 5. Iob. 31, 29.

18. Aby snadź nie uyrzał Pan, a nie podobałoby się to w oczach iego, i odwróciłby od niego gniew swój na cię.

19. Nie gniewaj się * dla złośników, ani się udawaj za niepobożnymi;

* Ps. 37, 1.

20. Boć nie weźmie złośnik nadgrody; pochodnia * niepobożnych zgaśnie.

* Przyp. 18, 9.

21. Synu mój! bój się Pana i króla, a z niestatecznymi nie mieszaj się;

22. Boć zagnał powstanie zginienie ich, a upadek obudwu któż wie?

23. I toć téż mądrym należy: wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra.

* 2 Moy. 23, 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 16, 19. Przyp. 18, 5. r. 28, 21. Ian. 7, 24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu: Iestes * sprawiedliwy; będą ludzie

przeklinać, a narodowie się nim brzydzić będą.

* Przyp. 17, 15. Izał. 5, 28. 24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przyydzie na nie błogosławieństwo każdego dobrego.

26. Pocałują wargi tego, co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrzadź na polu robotę twoję, a sprawy pilnie rolą swoje; a potym będziesz budował dom twój.

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czynź łagodnych namów wargami swemi.

29. Nie mów: Iako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku iego.

* Rzym. 12, 19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego, a przez winnicę człowieka głupiego;

31. A oto, porosła wszędy ostem; pokrzywy wszystko pokryły, a płot kamienny iéy rozwalil się.

32. Co ia uyrzawszy złożyłem to do serca mego, a widząc wzięłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał;

* Przyp. 6, 10.

34. A w tym ubóstwo twoie przyydzie iako podróżny, a niedostatek twój iako mąż zbroyny.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Teć téż są przypowieści Salomone, które zebrałi mężowie Ezechyasa, króla Iudskiego.

2. Sława to Boża, tacić sprawę; ale sława królów, wywiadować się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi, i serce królów nie są doścignione.

4. Odeym zużelicę od srebra, a wywidzie odlewaiącemu naczynie kosztowne.

5. Odeym niezbożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica iego.

* Przyp. 20, 8.

6. Nie udawaj się za zacnego przed królem, a na mieyscu wielmożnych nie stawaj;

7. Bo lepiéy iest, iż ci rzeką: Postąp * sam: a niżeliby cię zniżyć miano przed ksiązęciem, co widywaia oczy twoie.

* Luk. 14, 9. 10.

8. Nie pokwapiay się do swaru, byś snadź naostatek nie wiedział, co masz czynić, gdyby cię zawstydził bliźni twój.

9. Prowadź do końca sprawę swoją z przyjacielem twoim, a tajemnicy drugiego nie obiawiay;

10. By cię snadź nie zelżył ten, co cię słucha, a niesława twoja została by na tobie.

11. Iakie iest iabłko złote z wyrzeczaniem srebrnym, takieć iest słowo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomina, iest u tego, co słucha, iako nausznica złota, i klenot z szczerogo złota.

13. Iako zimno śnieżne * czasu żniwa: tak poseł wierny tym, którzy go posyłaia; bo dusze panów swych ochładza. * Przyp. 13, 17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmysłonym, iest iako wiatr i obłoki bez deszczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczone, a ięzyk łagodny kości łamie. * Przyp. 15, 1. r. 16, 14.

16. Znajdzieszli miód, iedźże, ileć potrzeba, byś snadź obiadszy się go nie zwrócił.

17. Powściągnij nogę twoię od domu bliźniego twego, by snadź będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, iest iako * młot, i miecz, i strzała ostra. * Przyp. 12, 18.

19. Ufność w człowieku przewrotnym iest w dzień ucisku iako ząb wytłamany i noga wywiniona.

20. Iako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leie ocet na saletrę, taki iest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Ieźliżeby ląknął ten, * co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a ieźliby pragnął, day mu się napić wody; * Raym. 12, 20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadzisz na głowę iego, a Pan ci nagrodzi.

23. Iako wiatr północny deszcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą ięzyk uszczypliwy.

24. Lepiý mieszkąć w kacie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. * Przyp. 21, 9.

25. Iako woda chłodna duszy pra-

gnący: tak wieść dobra z ziemi dalekięy.

26. Iako źródło nogami pomączone, albo zdróy zepsowany: tak sprawiedliwy, który upada przed niezbożnym.

27. Iako ieść wiele miodu nie iest rzecz dobra: tak szukanie własnéy sławy iest nie sławne.

28. Mąż, który niema * mocy nad duchem swoim, iest iako miasto rozwalone bez muru. * Przyp. 16, 32.

ROZDZIAŁ XXVI.

Iako śnieg w lecie, i iako deszcz we żniwa: tak głupiemu nie przystoi chwala.

2. Iako się ptak tam i sam tuła, i iako iaskółka lata: tak przeklęctwo niezastużone nie przyydzie.

3. Biec na * konia, ogłówka na osła, a kiy potrzebny iest na grzbiet głupiego. * Pa. 32, 9. 10. Przyp. 10, 18.

4. Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abyś mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa iego, aby się sobie nie zdał być mądrym.

6. Iakoby nogi obciał, tak się bezprawia dopuszczą, kto się głupiemu poselstwa powierza.

7. Iako nierówne są goleni u chroмого: tak iest powieść w usciech głupich.

8. Iako kiedy kto przywiązuie kamień drogi do procy: tak czyni ten, który uczciwość głupiemu wyrządza.

9. Iako ciernie, gdy się dostanie w rękę piianego: tak przypowieść iest w usciech głupich.

10. Wielki Pan stworzył wszystko, a dawa zapłatę głupiemu, dawa także zapłatę przestępcom.

11. Iako pies wraca się do zwrócenia * swego: tak głupi powtarza głupstwo swoje. * 2 Piotr. 2, 22.

12. Uyrzyszli człowieka, co się sobie zda być mądrym, nadzieia o głupim * lepsza iest, niżeli o nim. * Przyp. 29, 20.

13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.

14. Iako się drzwi obracaia na zawiasach swoich: tak leniwiec na łóżku swoim.

15. Leniwiec * rękę kryje do z nadrz swych, a ciężko mu iéy podnosić do ust swoich. * Przyp. 19, 24.

16. Leniwiec zda się sobie być mędrszym, niżeli siedm odpowiadających z rozsądkiem.

17. Iakoby téż psa za uszy łapał, kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdawa.

18. Iako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:

19. Tak iest każdy, który podchodzi przyjaciela swego, a mówi: Azam ia nie żartował?

20. Gdy niestawa drew, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie kłatecznika, ucichnie * zwada. * Przyp. 24, 10.

21. Iako węgiel martwy służy do rozniecienia, i drwa do ognia: tak człowiek swarliwy * do rozniecienia zwady. * Przyp. 15, 18.

22. Słowa obmówcy * są iako słowa zranionych; a wszakże przenikają do wnętrzości żywota. * Przyp. 18, 8.

23. Wargi nieprzyjacielskie i serce złe są iako srebrna piana, którą polewają naczynie gliniane.

24. Ten, co kogo nienawidzi, za inszego się udawa wargami swemi; ale w sercu swoim myśli o zdradzie.

25. Gdyć się ochotnym mówą swą ukazuje, nie wierz mu; bo siedmioraka obrzydliwość iest w sercu iego.

26. Nienawiść zdradliwie bywa ukryta; ale odkryta bywa złość iéy w zgromadzeniu.

27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca. * Ps. 7, 16. 9, 16. 57, 7.

28. Człowiek ięzyka kłamliwego ma utrapienie w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

ROZDZIAŁ XXVII.

Nie chlub się ze dnia * iutrzejszego; bo nie wiesz, coć przyniesie dzień dzisiejszy. * Iak. 4, 13. 14.

2. Niechay cię kto inny chwali, a nie usta twoie; obcy, a nie wargi twoie.

3. Ciężkié iest kamień, i piasek ważny; ale gniew głupiego cięższy, niż to oboie.

4. Okrutnyé iest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?

5. Lepsza iest przymówka iawna, niżeli miłość skryta.

6. Lepsze są rany * od przyjaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. * Ps. 141, 5.

7. Dusza nasycona i plastr miodu podepce; ale głodnyé duszy i gorzkość wszelaka słodka.

8. Iako ptak odlatnie od gniazda swojego: tak człowiek odchodzi od mieysca swego.

9. Iako maść i kadzenie uwesela serce: tak słodkość przyjaciela uwesela więcéy, niż własna rada.

10. Przyjaciela * twego, i przyjaciela oycy twego nie opuszczay, a do domu brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąsiad bliski, niż brat daleki. * Przyp. 17, 17. r. 18, 24.

11. Bądź mądrym, synu mój! a uweselay serce moie, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi urągał.

12. Ostróżny, upatruiąc * złe, ukrywa się; ale prostak w prost idąc, w szkodę podpada. * Przyp. 22, 3.

13. Weźmiy szatę tego, któryć ręczył * za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmiy zastawę iego. * Przyp. 20, 16.

14. Temu, który przyjacielowi swemu wielkim głosem rano wstawiając błogostawi, poczytano to będzie za przekłęstwo.

15. Kapanie ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; * Przyp. 19, 13.

16. Kto ią kryje, kryje wiatr, a wonią wyda; iako oleiek wonny w prawé ręce iego.

17. Żelazo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza oblicze przyjaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owocu iego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Iako się w wodzie twarz przeciwko twarzy ukazuje: tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą być nasycone; także i oczy ludzkie nasycić się * nie mogą. * Klam. 1, 8.

21. Tygiel srebra a piec * złota doświadcza, a człowieka wieść sławy iego. * Przyp. 17, 3.

22. Choćbys głupiego i w stepie mię-

dzy krupami stąporem słuł, nie odey-
dzie od niego głupstwo iego.

23. Dogładay pilnie dobytku twego,
a miéy pieczę o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo,
ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazują
się ziola, tedy z gór siano zbieraia.

26. Owce będą na szaty twoie, a na-
groda polną kozłowie.

27. Nadto dostatek mleka koziego
na pokarm twóy, na pokarm domu twe-
go, i na pożywienie dziewczek twoich.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Uciekaią niezbożni, * choć ich nikt nie
goni: ale sprawiedliwi iako lwie młode
są bez boiaźni.

* 8 Moy. 26, 26. 5 Moy. 28, 28. Izai. 57, 21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele by-
wa książąt iéy; ale dla człowieka ro-
stropnego i umiejtnego trwałe bywa
państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędzne,
podobny iest dżdżowi gwałtownemu, po
którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczaią zakon, chwala
niezbożnika; ale ci, którzy strzegą za-
konu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie zrozumiewaią są-
du; ale którzy Pana szukaia, rozumieia
wszystko.

6. Lepszy iest * ubogi, który chodzi
w uprzejmości swoiey, niżeli przewrot-
ny na drogach swych, chociaż iest bo-
gaty.

* Przyp. 19, 1.

7. Kto strzeże zakonu, iest synem
rostroptnym; ale kto karmi obżerce, czy-
ni zelżywość oycu swemu.

8. Kto rozmnaża majątność swoię z
lichwy i z platu, temu ia zbiera, który
ubogiemu szkodrze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie
słuchał zakonu, i modlitwa iego iest
obrzydlivością.

10. Kto zawodzi uprzejmych na
drogę złą, w dół swóy * sam wpadnie;
ale uprzejmi odziedziczą rzeczy dobre.

* Przyp. 26, 27.

11. Mąż bogaty zda się sobie być ma-
drym; ale ubogi rostopny dochodzi go.

12. Gdy się raduia sprawiedliwi,
wielka iest sława; ale gdy powstawaia
niepobożni, krye się człowiek.

13. Kto pokrywa przestępstwa swe,
nie poszczęci mu się; ale kto ie wyzna-
wa * i opuszcza, miłosierdzia dostapi.

* Ps. 32, 5. 1 Ian. 1, 9. 10.

14. Błogosławiony człowiek, który
się zawsze boi; ale kto zatwardza serce
swoie, wpada w złe.

15. Pan niezbożny, panuiający nad
ludem ubogim, iest iako lew ryczący, i
iako niedźwiedz głodny.

16. Książę bezrozumne wielkim iest
drapieżca; ale kto nienawidzi łakom-
stwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni
krwi ludzkiey, choćby i do dołu ucie-
kał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodzi w uprzejmości, za-
chowany będzie; ale przewrotny na
drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuie * ziemię swoię,
chlebem nasycony bywa; ale kto naśla-
duie próżniących, ubóstwem nasycony
bywa.

* Przyp. 12, 11.

20. Mąż wierny przyczyni błogosa-
wieniestwa; ale kto się prędko chce * zbo-
gacić, nie bywa bez winy.

* Przyp. 13, 11. r. 20, 21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz
nie dobra; bo nie ieden dla kęsa chle-
ba stawia się przewrotnym.

* Przyp. 18, 5. r. 24, 23.

22. Prędko chce człowiek * zazdro-
ściwy zogatnieć, a nie wie, iż nań nie-
dostatek przyydzie.

* Przyp. 20, 21.

23. Kto strofuie człowieka, większą
potym łaskę znajduie, niż ten, co po-
chlebia ięzykiem.

24. Kto łupi oycy swego, albo matkę
swoię, a mówi, iż to nie grzech: to-
warzyszem iest mężobóyca.

25. Wysokomyślny * wszczynia zwa-
dę; ale kto nadzieię ma w Panu, dosta-
tek mieć będzie.

* Przyp. 13, 10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi
iest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten
uydzie nieszczęścia.

27. Kto dawa ubogiemu, nie będzie
miał niedostatku; ale kto od niego od-
wraca oczy swe, wielkie przekłętwa
nań przyyda.

* 5 Moy. 15, 7. 8. Przyp. 19, 17. r. 22, 9.

28. Gdy niepobożni powstawaia,
krye się człowiek; ale gdy giną, spra-
wiedliwi się rozmnażaią.

ROZDZIAŁ XXIX.

Człowiek, który na częste karanie ztwardza kark swój, nagle zniszczeie, i nie wskóra.

2. Gdy się rozmnażają * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuje bezbożnik, wzdycha lud.

* Przyp. 11, 10. r. 28, 28.

3. Mąż, który miłuje mądrość, uwesela * oycę swego; ale kto † chowa nierządnicę, traci majątność.

* Przyp. 10, 1. r. 15, 20. † Przyp. 28, 7. Łuk. 15, 15, 14.

4. Król sądem ziemię utwierdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ją.

5. Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami jego.

6. Występek złego jest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa sprawe * nędznych; ale niezbożnik niema na to rozumu i umiejętności.

* Przyp. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracają gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoiu.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzedzającego; ale uprzemi staranie wiodą o duszę jego.

11. Wszystkiego ducha swego wywiera * głupi, ale mądry na dalszy czas go zawściaga.

* Przyp. 14, 33.

12. Pana, który rad słuca słów kłamliwych, wszyscy słudzy jego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca potkali się; a wszakże obudwu oczy Pan oświeca.

14. Króla, który * sędzi uciśnione według prawdy, stolica jego na wieki utwierdzona będzie.

* Przyp. 25, 5.

15. Różga i karność mądrość dawa; ale dziecię swawolne * zawstydzę matkę swoją.

* Przyp. 10, 1. r. 17, 21.

16. Gdy się rozmnażają niezbożni, rozmnaża się i przestęstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądają.

* Ps. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna * twego, a sprawić odpoczynienie, i sposobi rozkosz duszy twojej.

* Przyp. 23, 13.

18. Gdy proroctwo ustawa, lud by-

wa rozproszony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony jest.

19. Sługa nie bywa słowy naprawiony; bo choć rozumie, iednak nie odpowiada.

20. Uyrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza jest nadzieia * o głupim, niż o nim.

* Przyp. 26, 1.

21. Kto w rozkoszy chowa z dzieciństwa sługę swego, naostatek będzie chciał być za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyzna zwadę, a pierzchliwy wiele grzeszy.

* Przyp. 15, 18. r. 21, 21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuje.

* Job. 22, 29. Przyp. 15, 35. r. 18, 12. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11.

24. Kto spotkuie ze złodzieiem, ma w nienawiści duszę swoją; także też, kto przekłętwa * słyszy, a nie obawia go.

* 3 Moy. 5, 1.

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieję w Panu, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukają twarzy panów; ale od Pana jest sąd każdego.

* Przyp. 19, 6.

27. Sprawiedliwym jest mąż niezbożny obrzydliwością; a zasię kto * w uprzeymności chodzi, jest niezbożnym obrzydliwością.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Agur niemniejętność swolę wyznawa 1—6. II. Bogu się modli 7—9. III. Naostatek rodzale ludz różne, i rzeczy niektóre nienawoone, niepojęte, i niedościgłe, mądre i rostopne opisuje 10—33.

1. Te są słowa Agura, syna Iakiego, i zebranie mów tegoż męża do Ityela, do Ityela i Uchala.

2. **Z**aistem jest głupszy nad inne, a rozumu człowieczego niema.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umiejętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swęy? któż utwierdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię jego? i co za imię syna jego? Wieszcze?

5. Wszelka mowa Boża jest * czysta; on jest tarczą tym, którzy dufają w nim.

* Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

6. Nie przydaway do słów * iego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. * 5 Moy. 4, 2.

II. 7. Dwu rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiajże mi pierwéy niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal ode mnie; ubóstwa i bogactwa nie daway mi; żyw mię tylko pokarmem wędług potrzeby moiéy;

9. Abyśm snadź * nasyconym będąc nie zaprzął się ciebie, i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał na daremno imienia Boga mego. * 5 Moy. 8, 12—14.

III. 10. Nie podwodź na służę przed panem iego, być snadź nie złorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Jest rodzaj, który oycu swemu złorzeczy, a matce swoiéy nie błogosławi.

12. Jest rodzaj, który się zda sobie być czysty, choć od plugastwa swego nie jest omyty.

13. Jest rozday, którego są * wyniosłe oczy, i powieki iego wywyższone są. * Przyp. 6, 17.

14. Jest rodzaj, którego zęby są iako * miecze, a trzonowe zęby iego iako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi * Przyp. 12, 18.

15. Piiawka ma dwie córki, które mówią: Przynieś, przynieś. Trzy rzeczy są, które nie bywają nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grób, i żywot nieplodny, ziemia téż nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się naśmiewa z oycą, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskim, wykluią krucy u potoków, i orleta ie wyiedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przede mną, owszem cztery, których nie wiem:

19. Drogi orléy na powietrzu, drogi węzowéy na skale, drogi okrętowéy w półród morza, i drogi mężowéy z panną.

20. Takać jest droga niewiasty cudzołożący: ie, a uciera usta swoje, i mówi: Nie popełnilam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których, znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy panuie, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;

23. Dla przemierzléy niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziewczki, kiedy dziedziczy po pani swoiéy;

24. Teć są cztery rzeczy najmniejsze na ziemi, wszakże są mędrze nad mędrce:

25. Mrówki, huf słaby, które sobie jednak w lecie gotuią pokarm swóy;

26. Królikowie, twór słaby, którzy jednak buduią w skale dom swóy;

27. Szarańcze króla nie maia, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;

28. Paiąg rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.

29. Te trzy rzeczy są, które wspañiale chodzą, owszem cztery, które zmęzyle chodzą:

30. Lew najmocniejszy między zwierzęty, który przed nikim nie ustępuie;

31. Koń na biodrach * przepasany, i kozieł, i król, przeciw któremu żaden nie powstawa. * Iob. 39, 22.

32. Ieżliś głupie uczynił, gdys się wynosił, albo ieżliś źle myślił, położże rękę na usta. * Iob. 21, 5.

33. Kto tłucze śmiotaną, wybiia masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczytna zwadę.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Uczy, czego się król strzedz i czego przestrzegać ma 1—9. II. Naostatek opisaniem dzielny i cnotliwéy niewiasty kończy 10—31.

1. Te są słowa Lemuela króla, i zebranie mów, któremi go ćwiczyła matka iego.

2. Cóż rzekę, synu mój? cóż rzekę, synu żywota mego? i cóż rzekę, synu słubów moich?

3. Nie daway niewiastom * siły twoiéy, ani dróg twoich tym, którzy do zginięcia króle przywodzą. * 5 Moy. 17, 17.

4. Nie królom, o Lemuelu! nie królom należy pić wino, a nie panom, bawić się napoiem mocnym;

5. By snadź piąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.

6. Daycie napóy mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha zfrasowanego.

7. Niech się napiie, a zapomni ubó-

stwa swego, a na utrapienie swoje niech wzięcý nie wspomni.

8. Otwórz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.

9. Otwórz usta swe, sądź * sprawiedliwie, a podejmij się sprawy ubogiego i nędznego. * 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 16.

II. 10. Któż znajdzie niewiastę stateczną, gdyż nad perły daleko większa jest cena iéy?

11. Serce męża iéy ufa iéy, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.

12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.

13. Szuka welny i lnu, a pracuje ochnie rękoma swemi.

14. Podobna jest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoię.

15. I wstawa bardzo rano, a dawa pokarm czeladzi swéy, a obrok słuszny dziewczkom swym.

16. Obmyśla rolę, i uymie ją; z zarobku rąk swoich szeczepi winnice.

17. Przepasuje mocą biodra swe, a posila ramiona swoje.

18. Doświadcza, że jest dobra skrętność iéy, a nie gaśnie w nocy pochodnia iéy.

19. Ręce swoje obraca do kądzieli, a palcami swemi trzyma wrzeciono.

20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoje wyciąga ku nędznemu.

21. Nie boi się o czeladź swoię czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź iéy obloczy się w szatę dwoistą.

22. Kobierce sobie robi; płótno subtylne i szarlat iest odzieniem iéy.

23. Znaczný iest w bramach mąż iéy, gdy siedzi między starszymi ziemi.

24. Płótno robi, i sprzedawa; także pasy sprzedawa kupcowi.

25. Moc i przystoyność iest odzieniem iéy; nie frasuje się o czasy przyszłe.

26. Mądrze otwacza usta swe, a nauka miłosierdzia iest na ięzyku iéy.

27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próżnując nie ie.

28. Powstawszy synowie iéy błogosławią iéy; także i mąż iéy chwali ją,

29. Mówiąc: Wiele niewiast grzeźnie sobie poczynaly; ale ie ty przechodzisz wszystkie.

30. Omylna iest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się Pana boi, ta pochwały godna.

31. Daycie iéy z owocu ręką iéy, a niechay ją chwałą w bramach uczynki iéy.

ECCLESIASTES, to iest, Kaznodzieia Salomonów.

ROZDZIAŁ I.

I. Wszystkie rzeczy i prace ludzkie marnośćią, są 1—3. II. dlatego, że i sam człowiek nietrwały 4—7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8—11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwierdza 12—18.

Słowa kaznodziei, syna Dawidowego, króla w Ieruzalemie.

2. Marność nad marnościami, powiedział kaznodzieia; marność nad marnościami, i wszystko marność.

3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiéy * pracy swéy, którą prowadzi pod słońcem? * Kazn. 3, 22. r. 3, 9.

II. 4. Ieden rodzaj przemiana, a drugi rodzaj nastawa; lecz ziemia na wieki stoi.

5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi,

a spieszy się do miejsca swego, kędy wschodzi;

6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.

7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do miejsca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś ztamtąd wychodziły.

III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napełni się słyszeniem.

9. Co było, iest to, co być ma; a co się teraz dzieie, iest to, co się dzieć będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.

10. Iestże iaka rzecz, o któręby kto

rzec mógł: Wéy! to coś nowego? I toć już było za onych wieków, które były przed nami.

11. Niemasz pamiętki pierwszych rzeczy; także też i potomnych, które będą, nie będzie pamiętki u tych, którzy potym nastaną.

IV. 12. Ja kaznodzieją byłem królem Izraelskim w Ieruzalemie;

13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoją wszystkiego, co się dzieie pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trafil.)

14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem, a oto, wszystko iest marnością, i utrapieniem ducha.

15. Co iest krzywego, nie może być wyprostowano, a niedostatki nie mogą być policzone.

16. Przezoż takim myślił w sercu swém, mówiąc: O to m uwielił i rozszerzył mądrość * nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie, a serce moje dostąpiło wielkiéy mądrości i umiejętności.

* I Król. 3, 12.

17. I przyłożyłem do tego serce moje, abym poznał * mądrość i umiejętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to iest utrapieniem ducha.

* Kazn. 2, 12. r. 7, 25.

18. Bo gdzie wiele mądrości, tam iest wiele gniewu; a kto przyczynia umiejętności, przyczynia boleści.

ROZDZIAŁ II.

I. Z doświadczenia pokazule marność roskoszy i bogactw świeckich 1—14. II. Mądry pospół z głupimi giną 15—17. III. Żaden swych rzeczy według woli swéy użyć, ani ich, komu chce zostawić nie może 18—23. IV. Do waszego, w dobrém sumieniu, dobr swolch używanu napomina 24—26.

Rzekłem ja do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używajże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Śmiechowi rzekłem: Szaleiesz, a weselu: Cóż to czynisz?

3. Przemyślałem w sercu swém, abym pozwolił wina ciału memu, (serce iednak swoje sprawując mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem, przez wzzystkie dni żywota ich.

4. Wielkiem sprawy wykonał; pobu-

dowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnic;

5. Naczyniłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

6. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym roście drzewo;

7. Nabyłem sobie sług i dziewczek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie.

8. Zgromadziłem też sobie * srebro i złoto, i klenoty † od królów i krain. Sporządziłem też sobie śpiewaki i śpiewaczki, i inne roskoszy synów ludzkich, i muzykie naczynia rozliczne.

* I Król. 10, 27. † I Król. 9, 28. r. 10, 14, 21, 22.

9. A tak stałem się wielkim i możniejszym nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie; nadto mądrość moja zostawała przy mnie.

10. A wszystkiego, czego pożądały oczy moje, nie zabraniałem im, anim odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moje weseliło się ze wszystkiéy pracy moiéy. A toć był dział mój ze wszystkiéy pracy moiéy.

11. Lecz gdy m się obezryzał na wszystkie sprawy swoje, które czyniły ręce moje, i na prace, którem podejmował pracując: oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i niemasz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przezoż obróciłem się do tego, abym się przypatrował mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po królu? to, co już inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż iest pożyteczniejsza mądrość niżeli głupstwo, tak iako iest pożyteczniejsza światłość, niżeli ciemność.

14. Mądry ma oczy * w głowie swéy, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że iednake przygody na wszystkie przychodzą.

* Przyp. 17, 24. Kazn. 8, 1.

II. 15. Dlatego rzekł w sercu moim: Mali mi się tak dzieć, iako się głupiemu dzieie, przeczżem go ja tedy mądrością przeszedł? Przezożem rzekł w sercu moim: I toć iest marność.

16. Albowiem nie na wieki będzie

pamiętki mądrego i głupiego, dlatego, iż to, co teraz iest, we dni przysze wszystkiego zapomną; a iako umiera mądry, tak i głupi.

17. Przetoż mi żywot omierzł; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieie pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha.

III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moia, którąm podeymował pod słońcem, przeto że ją zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.

19. A kto wie, będzieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moją, którąm prowadził, i w którym był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.

20. I przypadłem na to, abym wątpił w sercu moim o wszystkiéy pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.

21. Nie ieden zaiste człowiek pracuie mądrze, i umiejtnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.

22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiéy pracy swéy, i z usiłowania serca swego, które podeymuie pod słońcem?

23. Ponieważ wszystkie dni * iego są bolesne, a zabawa iego iest frasunek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce iego. I toć iest marność. * Iob. 14, 1.

IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby iadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swoiéy z pracy swoiéy? alemci widział, że i to z ręki Bożéy pochodzi.

* Kazn. 3. 12. 18. r. 5, 17. 18.

25. Albowiem któżby słusziéy miał ieść, i pożywać tego nad mię?

26. Bo człowiekowi, który mu się podoba, dawa mądrość, umiejtność, i wesele; ale grzesznikowi dawa frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zstawił temu, który się podoba Bogu. I toć iest marność, a utrapienie ducha.

ROZDZIAŁ III.

I. Odmiłny spraw ludzkich zawianéy od woli i rzędu Bożegu, od wieków płotonego 1—15. II. Z niesprawiedliwości i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16—22.

Każda rzecz ma swój czas, i każde przedsięwzięcie ma swój czas pod niebem.

2. Iest czas rodzenia i czas umiera-

nia; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabijania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smętku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i i czas oddalenia się od obłapiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania; i czas zszywania; czas milezenia, i czas mówienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas woyny, i czas pokoju.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuie, z tego, około czego pracuie?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żądość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawuie, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Ztąd wiem, że nic lepszego nie maia, iedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek ie i piie, i używa dobrze wszystkiéy pracy swoiéy, iest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nie nie może przydać, ani z tego co uiąć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza iego.

15. To, co było, teraz * iest, a co będzie, iuż było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło. * Kazn. 1, 9.

II. 16. Nadtom ieszcze widział pod słońcem na miejscu sądu niepobożność, a na miejscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdéy sprawy tam będzie.

18. Nadto rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby wiedzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydla, iest przypadek iednaki. Iako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha iednakiego wszyscy maia, a nie ma człowiek nic więcéy nad bydłę; bo wszystko iest marność. * Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na jedno mieysce; a wszystko iest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje wzgórze? a duch bydłęcy, że zstępuje pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, iedno weselić się z pracy swéy, gdyż to iest dział iego; albowiem któż go do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma być po nim?

ROZDZIAŁ IV.

Znowu przykłady marności przywodzi. I. Bogaci uciakałi ubogie 1—3. II. Dowcipni zazdrości podlegałi 4. III. Inni kochałi się w próśnowaniu 5—6. IV. w łakomstwie 7—8. V. w możności 9—12. VI. w chęci poddańnych 13—14. VII. Chwała Boża prątoyne ma być odprawowana 15—17.

Potymem się obrócił i uyrzałem wszystkie uciski, które się dzieją pod słońcem, a oto, widziałem lzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy ie ciemiężą; a nie mają, mówię, pocieszyciela.

2. Dlatego ia umarłe, którzy już zesšli, więcéy chwalił, niżeli żywe, którzy ieszcze aż dotąd żyją.

3. Owszem szczęśliwy iest nad tych obudwu ten, który ieszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieie pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre iest ku zazdrości iednych drugim. I toć iest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi składa ręce swe, a ie ciało swoje.

6. Lepsza iest pełna * garść z pokojem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udrczeniem ducha. * Przyp. 15, 16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się uyrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Iest kto samotny, niemając żadnego, ani syna, ani brata, a wždy niemasz końca * wszelakiéy pracy iego, ani oczy iego mogą się nasycić bogactwem. Nie myśli: Komuż ia pracuję, tak że i żywotowi swemu uymnię dobrego? I toć iest marność, i ciężkie udrczenie. * Ps. 39, 7.

V. 9. Lepięy iest dwiema być, niż iednemu; mają zaiste dobry pożytek z pracy swoiéy.

P

10. Bo iezli ieden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo niema drugiego, coby go podźwignął.

11. Także będąli dwa społu leżeć, zagrzeją się; ale ieden iakoż się zagrzeie?

12. Owszem iezliby kto iednego przemagał, dway mu się zastawia; a sznur troisty nie łączo się zerwie.

VI. 13. Lepsze iest chłopię ubogie a mądre, niżeli król stary a głupi, który już nie umie przyymować napominań.

14. Bo ów z więzienia wychodzi, aby królować, a ten i w królestwie swoim zubożec † może.

* 1 Moy. 41, 40. 1 Sam. 16, 13. 1 Król. 12, 20.
† 2 Król. 25, 2. 2 Kron. 33, 11.

VII. 15. Widziałem wszystkie żywiące, którzy chodzą pod słońcem, że przestawali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkowi wszystkiego ludu, którykolwiek był przed nimi; nie będąc się potomkowie cieszyć z niego. A tak i to iest marność, i utrapienie * ducha. * Kazn. 1, 14.

17. Strzeż nogi twoiéy, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonnieszym ku słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

ROZDZIAŁ V.

Nauca I. Bogu śluby oddawać 1—6. II. ubogich nie krzywdzić 7—8. III. łakomym nie być 9—16. IV. w bołazni Bożey dóbr pożywać 17—19.

Nie byway porywcy do mówienia, ani serce twoie prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożém, albowiem Bóg iest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

* Przyp. 10, 19. Matt. 6, 7. Iak. 1, 19.

2. Bo iako sen przychodzi z wielkiéy pracy, tak głos głupiego z wielu słów.

3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omieszkiway tego oddać, boć mu się głupi nie podobają; cokolwiek poślubisz, odday. * 5 Moy. 23, 1. Ps. 76, 12.

4. Lepięy iest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie dopuszczay ustom twoim, aby do grzechu przywodziły ciało twoie, ani

mów przed Aniołem, że to jest błąd. Przeczże masz Boga gniewać mową swą, któryby wniwecz obrócił sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie jest wiele snów, tam i marności i słów wiele; ale się ty Boga bój.

II. 7. Jeżeli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości wyrzysz w której krainie, nie dziwy się temu; bo wyższy wysokiego upatruie, a jeszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze miejsce u wszystkich; i król roli służy.

III. 9. Kto miłuje pieniądze, nie nasyca się pieniędzy; a kto miłuje bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć jest marność.

10. Gdzie wiele maiętności, wiele bywa tych, co ją iedzą. Cóż tedy za pożytek panu z tego? iedno że na nie patrzy oczyma swemi.

11. Słodki jest sen pracowitemu, chocia mało, chocia wiele iadł; ale nasylenie bogatego spać mu nie dopuści.

12. Jest ciężka bieda, którąm widział pod słońcem: bogactwa * zachowane na złe pana swego.

* Iob. 20, 20.

13. Bo takowe bogactwa złą sprawą giną, a syn, którego spłodzi, nie będzie miał nic w ręku swych.

14. Iako nagi wyszedł z żywota matki swoiëy, * tak się wraca, iako był przyszedł, a nie odnosi nic z pracy swoiëy, coby miał wziąć w rękę swoię.

* Iob. 1, 21. I Tim. 6, 7.

15. A tak i toć jest ciężka bieda, że iako przyszedł, tak oedędzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował?

16. Dotego, że po wszystkie dni swoje w ciemności iadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem?

IV. 17. Toć jest, com ia obaczył, że dobra i osobliwa rzecz jest, iedć i pić, i używać * dobrego ze wszystkiëy pracy swëy, którą człowiek podeymuie pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to jest dział iego.

* Kazn. 2, 24. r. 3, 22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg maiętność i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dział swój, a weselił się z pracy swoiëy: to jest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego, przeto że mu Bóg życzy wesela serca iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Łakomych ludzi błedy wylicza 1—6. II. Mądre i głupimi względem marności żywota porównywa 7—12.

Iest złe, którem widział pod słońcem, a iest ludziom zwyczajne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i maiętność, i sławę, tak że na niczem nie zchodzi duszy iego, czegokolwiek żąda, iednak nie dawa mu Bóg mocy pożywać tego: ale obcy człowiek pożera ie. Toć jest marność i bieda ciężka.

3. Jeżeli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłby się dni lat iego, a iezliby dusza iego nie była nasycona dobrém, a nie miałyby ani pogrzebu: powiadam, że lepszy iest martwy płód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedłszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię iego okryte bywa.

5. Owszem słońca nie widział, i nie nie poznawa; a tak odpoczynienie lepsze ma, niżeli ów.

6. A choćby téż żył przez dwa tysiące lat, a dobregoby nie użył, azaż do iednego miejsca wszyscy nie idą?

II. 7. Wszystka praca człowiecza iest dla gęby iego, a wszakże dusza iego nie może się nasycić.

8. Albowiem co ma więcéy mądry nad głupiego? albo co ma więcéy ubogi, który sobie umie poczynać między ludźmi?

9. Lepiëy iest co oczyma widziëć, niżeli tego żadać; aleć i to marność i utrapienie ducha.

10. Czémkolwiek kto iest, iuz tak nazwano imię iego; i wiadomo było, że człowiekiem być miał, i że się nie może sądzić * z mocniejszym nad się.

* Iob. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 25, 4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy iest które rozmnażaią marność, což z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wie, co iest dobrego człowiekowi w tym żywocie po wszystkie dni żywota marności iego, które iako * cień pomiiaią? Albo kto oznymi człowiekowi, † co po nim będzie pod słońcem? * Ps. 144, 4. † Kazn. 8, 7.

ROZDZIAŁ VII.

Rozkazanie, I. o dobrą sławę się starać, 1. II. w domu żaloby bywać 2—4. III. strofowania przyjmować 5—8. IV. Popędliwym nie być. V. Przeciwno Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10—15. VI. zbytku się wystrzegać 16—30.

Lepsze jest imię dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodenia. * Przyp. 22, 1.

II. 2. Lepiej iść do domu żaloby, niż iść do domu biesiady, przeto iż tam widzimy koniec każdego człowieka, a żywiący składa to do serca swego.

3. Lepszy jest smutek, niżeli śmiech; bo przez smutek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żaloby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiej jest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo iaki jest trzask ciernia * pod garncem, taki jest śmiech głupiego; i toć jest marność. * Ps. 58, 10.

7. Zaiste ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa, a dar zaślepia serce. * 5 Moj. 16, 19.

8. Lepsze jest dokończenie rzeczy, niżeli początek iéy; lepszy jest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.

IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do gniewu; bo gniew * w zandru głupich odpoczywa. * Przyp. 14, 17.

V. 10. Nie mów: Cóż to jest, że dni pierwsze lepsze były, niż terazniejsze? Bobyś się o tém nie mądrze pytał.

11. Dobra jest mądrość przy maiećtności, i jest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.

12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem srebra odpoczywa człowiek, a wszakże przedniejsza jest umiejętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ją mają.

13. Przypatrz się sprawie Bożej; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?

14. W dzień dobry zażyway dobra, a w dzień zły miéy się na pieczy; boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu, dlatego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.

15. Tom wszystko widział za dni marności moiej: Bywa sprawiedliwy,

który ginie z sprawiedliwością swoją; także bywa niezbożnik, który długo żyje we złości swojej.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przeczębyś miał do zguby przychodzić? * Rzym. 11, 20.

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczębyś miał umrzeć przed czasem swoim?

18. Dobra jest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcej, niżeli dziesięć książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste niemasz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył.

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. 1 Ian. 1, 8.

21. Nie do wszystkich téż słów, które mówią ludzie, przykładay serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćiby i sługa twój złorzeczył.

22. Boć wie serce twoje, żeś i ty częstokroć drugim złorzeczył.

23. Wszystkiemu tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego jest, któż to znajdzie?

25. Wszystkom ia przeszedł myślą swoją, * abym poznał i wybadał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebym poznał niezbożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo. * Kazn. 1, 17.

26. I znalazłem rzecz gorzciejszą nad śmierć, to jest, taką niewiastę, której serce jest * iako sieci i sidło, a ręce iéy iako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niéy; ale grzesznik będzie od niéy poimany.

* Przyp. 6, 3. r. 6. 24.
27. Otom to znalazł, (mówi kaznodzieia,) stosując jedno z drugićm, abym doszedł umiejętności.

28. Czego zaś nadto szukała dusza moia, tedym nie znalazł. Męża jednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między temi wszystkiemi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami.

* 1 Moj. 1, 27.

30. Któż może z mądrym porównać?
a kto może wyłożyć każdą rzecz?

ROZDZIAŁ VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi przelotnych słuchać 2—5. III. o przyszłe rzeczy się nie frasować 6—13. IV. wesolém sercem i z dobrém sumieniem pracy rąk swych zatywać 14—17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze jego, a hardość twarzy jego odmienia.

* Przyp. 17, 24.

II. 2. Iac radzę, abys wyroku królewskiego * przestrzegał a wskazkę wędług przysięgi Bożey.

* Przyp. 24, 21.

3. Nie zkwapiay się odejść od oblicza jego, ani trway w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc jego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas a przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka,

7. Że nie wie, co ma być; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznaymi?

* Kazn. 6, 12.

8. Niemasz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronił w tym boiu, ani wyswobodzi niebożnego niepobożność.

9. Tom wszystko widział, gdym przyłożył serce swoje do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieie; widziałem ten czas, którego panuje człowiek nad człowiekiem na jego złe.

10. Tedy widział niebożne porgrzebione, że się zaś nawrócili; ale którzy z miejsca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którym dobrze czynili. I toć iest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy, przetoż na tém iest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaź grzesznik sto kroć złe czyni, i odwłacza mu się, wszakże ia wiem, że dobrze będzie boiącym się Boga, którzy się boią oblicza jego.

13. Ale niebożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni iego, owszem pomia iako * cień, przeto iż się nie boi oblicza Bożego.

* Ps. 144, 4.

IV. 14. Iest też marność, która się dzieie na ziemi, że bywaią sprawiedliwi, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki niepobożnych; zaś bywaią niepobożni, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł: I toć iest marność.

15. A tak chwaliłem * wesele, przeto iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno iesc, i pić, i weselić się, a iż mu iedno to zostawa z pracy iego po wszystkie dni żywota iego, które mu Bóg dał pod słońcem.

* Kazn. 2, 24. r. 3, 12.

16. A chociaś udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieią na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi:

17. A wszakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek dosięgnąć sprawy, która się dzieie pod słońcem. Starac się człowiek chcąc tego doysć, ale nie dochodzi; owszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć, nie będzie mógł znaleść.

ROZDZIAŁ IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom iednako podlegają 1—9. II. Upomnienie do pilnego odprawowania wexwania swego 10. III. Człowiek niema w mocy swęj rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11—18.

Zaprawdę to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko objaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w ręku Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem iego.

2. Wszystko się dzieie iednako wszystkim; iednoź przychodzi na sprawiedliwego i niebożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiarującego i na tego, który nie ofiaruie; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgającego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć iest naygorsza między wszystkim, co się dzieie pod słońcem, iż iednoź przychodzi na wszystkich; a

owszem że serce synów ludzkich pełne jest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potem idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieję, (Gdyż i pies żywy lepszy jest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli * o niczym nie wiedzą, i nie mają więcej żadnej zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiętka ich.

* Iob. 14. 21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich już zginęła, a nie mają więcej działu na wieki we wszystkim, co się dzieje pod słońcem.

7. Idźże tedy, iedź z radością chleb twój, a pij z dobrą myślą wino twoje; albowiem już wdzięczne są Bogu sprawy twoje.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoje białe, a olejku na głowie twojej niech się nie przebiera.

9. Zażyway żywota z żoną, którąś umiłował, po wszystkie dni żywota marności twojej, któreś dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twojej; boć ten jest dział twój w żywocie twoim i w pracy twojej, którą podejmiesz pod słońcem.

II. 10. Wszystko, co przedsięweźmie ręka twoja do czynienia, czyń według możliwości twojej, albowiem niemasz żadnej pracy, ani myśli, ani umiętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

III. 11. Potym obróciwszy się uyrzałem pod słońcem, że bieg nie jest w mocy prędkich, ani wojna w mocy męжных, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy rostronnych, ani łaska w mocy pomyślnych; ale czas * i trefunek wszystko przynosi.

* Kazn. 3. 1.

12. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale jako ryby, które bywają ławione siecią szkodliwą, i jako ptacy łapani bywają sidłem: tak ułowieni bywają synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

13. Nadto widziałem i tę mądrość pod słońcem, która jest wielka u mnie:

14. Miasto małe, a w niem ludzi ma-
ło, przeciw któremu przyciągnął król

możny, i obległ je, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w niem mąż ubogi mądry, który wybawił miasto one mądrością swoją: choć nikt nie wspomniał na onego męża ubogiego.

16. Przetóżem ja rzekł: Lepsza jest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wżgardzona, i słów jego nie słuchali.

17. Słów ludzi mądrych spokojnie słuchać należy, raczy niż krzyku panującego między głupimi.

18. Lepsza jest mądrość niż oręż woienne; ale ieden grzesznik psunie wiele dobrego.

ROZDZIAŁ X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1—4. Pospolicie głupich szanują, a mądrymi pogardzają 5—15. III. Zwierzchność niemądra zgubą, mądra ozdobą ziemi 16. 17. IV. Takiey nie zlorzeczyć 18—20.

Jako muchy zdechłe zasmradzają i psują olejek aptekarski: tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego trocha głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego jest po prawej stronie jego; ale serce głupiego po lewej stronie jego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce jego niedostatek cierpi; bo pokazuje wszystkim, że głupim jest.

4. Jeźliby duch panującego powstał przeciwko tobie, nie opuszczaj miejsca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.

II. 5. Jest złe, którem widział pod słońcem, to jest, błąd, który pochodzi od zwierzchności:

6. Że głupi wywyższani bywają w godności wielkiey, a bogaci w mądrość nisko siadają;

7. Widziałem sługi na koniach, a książęta chodzące piechotą jako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń * wpada; a kto rozrzuci płot, wąż go ukąsi.

* Ps. 7. 16. Ps. 9. 16. Ps. 10. 2. Ps. 52. 7.

Przyp. 26. 27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się nim; a kto łupa drwa, niebezpieczeństwo jest od nich.

10. Jeźliby się zstąpi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza jego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiej mądrość sprawić może.

11. Jeżeli ukąsi wąż przed zaklęciem, nie nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożeraią go.

13. Początek słów ust iego głupstwo, a koniec powieści iego wielkie błazeństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma być. Albowiem któż mu * oznymi, co po nim nastanie? * Kazn. 6, 12. r. 8, 7.

15. Głupi pracują aż do ustania, a przecię nie mogą doysć do miasta.

III. 16. Biada tobie, ziemio! której król jest dziecięciem, i której książęta rano biesiadują.

17. Błogosławionaś ty, ziemio! której król jest synem zacnych, a której książęta czasu słusznego iadaią dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiałych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotują uczy, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagają.

20. Ani w myśli * twoiędzy królowi nie zlorzecz, ani w skrytym pokoju twoim nie przeklinay bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos; a to, co ma skrzydła, obiawiłoby powieść twoię. * 2 Moy. 22, 28.

ROZDZIAŁ XI.

I. Upomina do szczerobliwości przeciwko ubogim 1—6. II. Radzi w nawiększych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7—10.

Puszczay chléb twój po wodzie; bo po wielu dni znaydziesz go.

2. Day częstkę siedmi albo ośmi; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napelniają obłoki, deszcz na ziemię wypuszczają; a gdy upada drzewo na południe, albo na północy, na którémkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruie wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruie obłokom, nie będzie żał.

5. Iako ty nie wiesz, * która jest droga wiatru, i iako się zrastają kości w żywocie brzemienney: tak nie wiesz sprawy Bożey, który wszystko czyni. * Jan. 3, 8.

6. Poranu się nasienie twoie, a w wieczór nie daway odpoczynku ręce twoiędzy, gdyż ty nie wiesz, co iest lepszego, toli, czy owe, czyli téż oboie iednako dobre.

II. 7 Zaprawdę wdzięczna iest światłość, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez te wszystkie weseliłby się, tedy przywiódłszy sobie na pamięć dni * ciemności, iako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna być marnością. * Job. 10, 21.

9. Przetoż wesel się, młodzieńcze! w młodości twoiędzy, a niech używa dobrzy myśli serce twoie za dni młodości twoiędzy, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuc złość od ciała twego, gdyż dzieciństwo i młodość są marnością.

ROZDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętać kaze 1. 2. II. Trudności starości wylicza 3—7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do bożni Bożey upomina 8—14.

Pamiętay tedy na stwórcziela swego we dni młodości twoiędzy, pierwey niżeli nastaną złe dni, i nadeyda lata, o których rzeczesz: Nie podobają mi się.

2. Pierwey niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdzu;

III. 3. W dzień, którego się poruszają stróżowie domowi, i zachwieją się mężowie duży i ustaną mielący, przeto iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądający oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem melcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewające.

5. Nawet i wysokiego miejsca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go ominie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodźć będą,

6. Pierwey niż się przerwie sznur

srebrny, i niż się stłucze czasza złota, a rozsypie się wiadro nad zdroiem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się * proch do † ziemi, iako przedtym był, a duch wróci się do Boga, który ** go dał.

* 1 Moy. 2, 7. † 1 Moy. 3, 19. Pa. 146, 4.
** 2 Moy. 2, 7.

III. 8. Marność nad marnościami, mówi * kaznodzieia, a wszystko marność.

* Kazn. 1, 2.

9. A czém więcéy kaznodzieia był mędrszym, tém więcéy nauczał umiejętności ludu, a rozważał, i wywiadował się, i składał wiele przypowieści.

* 1 Król. 4, 32.

10. Starał się kaznodzieia, iakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co jest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościeniom, i podobne gwoździom wbitym; słowa tych, którzy ie złożyli, podane są od pasterza * iednego.

* Pa. 28, 1. Iz. 40, 11. Ezech. 34, 22.
Jan. 10, 11. Żyd. 13, 20. 1 Piotr. 2, 25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wielu ksiąg, końca niemasz, a wiele czytać, jest spracowanie ciała.

13. Summa wszystkiego, coś sły-szał: Boga się bój, a przykazań iego przestrzegaj, bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i każ-dą rzecz * taysną, lub dobrą, lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. * 2 Kor. 5, 10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROZDZIAŁ I.

I. Kościół sobie szczy z Panem Chrystusem być złączony 1—4. II. Napomina, aby się drudzy niepozorna jego postawą nie gorszyli 5—17.

1. Pieśń nayprzedniejsza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałunie pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoje niż wino. * Pieśń 4, 10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoie; imię twoje jest iako olejek rozlany; przetoż cię panienki umiłowały.

4. Pociągnijże mię, a pobieźmy za tobą. Wprowadził mię król do pokojów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominając będziemy miłości twoje raczény niż wino; bo uprzeymi miłnią cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Ieruzalemskie! Iestem iako namioty Kedarskie, iako opony Salomonowe.

6. Nie patrzajcie na mię, żem iest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki moiéy rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic; a winnicy moiéy, którą miałam, nie strzegłam.

7. Oznamyżé mi ty, którego miłnie

dusza moja, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dawasz odpoczywać w południe? albowiem przeczębym miała być iako obłąkana przy trzodach towarzysów twoich?

8. Ieżli nie wiesz, o naypiękniejsza między niewiastami! wynidźże śladem trzody, a paś kozłątka twoie przy budach pasterzów.

9. Przyrównygam cię, o przyaciółko moja! ieździe w wozach Faraonowych.

10. Iagody lica twego klenotami są ozdobione, a szyia twoja łańcuchami.

11. Naczynimyc klenotów złotych z nakrapianiem srebrnem.

12. Dotąd, pokąd król iest u stołu, szpikanard mój wydawa wonność swoię.

13. Iako snopek myrry iest mi miły mój na piersiach moich odpoczywaiący.

14. Miły mój iest mi iako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.

15. O iakoś ty piękna, przyaciółko moja, o iakoś ty piękna! oczy twoie iako * oczy gołębice. * Pieśń 4, 1. r. 5, 12.

16. O iakoś ty iest piękny, miły mój! i iako wdzięczny! nawet i to łożé nasze zieleni się.

17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze iodłowe.

ROZDZIAŁ II.

I. Oblubieniec zachość swolę, i oblubienicy swęj opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. I wasztko, co ma dobrego, onemu przyznawa 4—15. IV. Z społeczności tego się przechwała 16. 17.

Iam iest iako róża Saronńska, a lilia przy dolinach.

2. Iako lilia między cierniem, tak przyjaciółka moja między pannami.

II. 3. Iako iabłoń między drzewem leśnem, tak miły mój między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu iego, i siedzę; bo owoc iego słodki iest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, mając za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwiyce mię temi fiaszami, posilcie mię temi iabłkami; boć omdle-wam od miłości.

6. Lewica * iego pod głową moją, a prawica iego oblapia mię. * Pieśń 3, 3.

7. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce.

* Pieśń 3, 5. r. 8, 4.

8. Głos miłego mego! oto, on idzie skacząc po tych górach, a poskakuiąc po tych pagórkach.

9. Miły mój podobny iest sarnie, albo młodemu ielonkowi; oto, on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyjaciółko moja! piękna moja! a pójdz.

11. Albowiem oto, minęła zima! deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos sino-garlicy słyhać w ziemi naszey.

13. Figowe drzewo wypuściło nie-dojrzałe figi swoje, a macice winne rozkwitłe, wonią wydały; wstańże przy-iaciółko moja, piękna moja! a pójdz.

14. Gołębic moja mieszkająca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoie, niech usłyszę głos twój; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoie pożądane.

15. Połapaycie nam liszki, liszki ma-le, które psują winnice; ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły mój iest mój, a iam iest iego, który pasie między liliami;

* Pieśń 6, 2. r. 7, 10.

17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! † sarnie albo ielonkowi młodemu na górach Beter.

* Pieśń 4, 6. † r. 8, 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Oblubienica chce swolę ku Chrystusowi Pann oświadcza 1—3. II. On się lęj znieść i do pokoju wprowadzić dal 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokoiów niebieskich weszła 5—11.

No łożu moiém w nocy szukałam te-go, którego miłue dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Już tedy wstanę, a obieję miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłue dusza moja; szukałam * go, alem go nieznalazła.

* Pieśń 5, 6.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i zpytałam: Widzieliżście tego, którego miłue dusza moja?

II. 4. A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłue dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszczyć go, aż go wprowadzę do domu matki moięj, i do pokoju rodzi-cielki moięj.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego moięgo, dokądby nie zechciał.

* Pieśń 2, 7. r. 8, 4.

6. Któraż to iest, co * występuje z puszczy iako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidem droższém nad wszelaki proszek aptekarski? * Pieśń 8, 5.

7. Oto, łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt moczarów z moczarów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wywiczieni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy iego poczynił srebrne, a pokład iego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany iest miłością córek Ieruzalemskich.

11. Wynidźcie, córki Syońskie! a oglądaycie króla Salomona w koronie,

którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękwini jego, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus zaleca zacość kościoła swego: wysławia jego wiarę i owoce łęy 1—14. II. Kościół uznawając, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć sąda 15. 16.

O iakoś ty * piękna, przyjaciółko moia; a iakoś ty piękna! Oczy twoie iako oczy † gołębice między kędzierzami twemi; włosy ** twoie iako trzoda kóz, które wadać na górze Galaad.

* Pieśń 6, 3. r. 7, 1. 6. † r. 1, 15. r. 5, 11. ** r. 8, 2.

2. Zęby twoie iako stado owiec iednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między niemi.

3. Wargi twoie iako sznur karmazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skronie twoie między kędzierzami twemi są iako sztuka iabka granatowego.

4. Szysia twoja iest iako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w której tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń mocarzów.

5. Obie piersi * twoie iako dwoie bliźniat sarnich, które się pasą między liliami; * Pieśń 7, 3.

6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnidę na górę myrry, i na pagórek kadzidla.

7. Wszystkaś ty iest piękna, przyjaciółko moia! a zmazy * niemasz na tobie. * Efez. 5, 27.

8. Pójdiesz ze mną z Libanu, o oblubienico moia! ze mną z Libanu pójdiesz, a poyrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z iaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Uięłaś serce moje, siostró moia, oblubienico moia! uięłaś serce moje iednym okiem twoim, i iednym łańcuszkiem na szyi twoiej.

10. O iakoż są ucieszne miłości twoie, siostró moia, oblubienico moia! O iako daleko zacniejsze miłości twoie, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! * Pieśń 1, 2.

11. Plastrem miodu opływają wargi twoie, oblubienico moia! miód i mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich, iako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamknionym iesteś, siostró moia, oblubienico moia! źródło zamknięte, zdrój zapieczętowany.

13. Szczepki twoie są sadem iablek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kassyi, i cynamonu, ze wszystkimi drzewy kadzidło przynoszącemi! myrry, i aloesu, ze wszystkimi osobliwemi rzeczami wonnemi.

II. 15. O źródło ogrodne, zdroju wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przyydz wietrze z południa, przewiey ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przyydzie miły mój do ogrodu swego, a niech ie rozkoszne owoce swoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznawa, że dla występku łęy odszedł od nię oblubieniec 2. III. Pokutnie 3—7. IV. I o łaskę prosi 8—17.

Przyszedłem do ogrodu mego, siostró moia, oblubienico moia! zbieram myrrę moię z rzeczami wonnemi moimi; iem plastr mój z miodem moim, pię wine moie z mlekiem moim. Iedcież, przyiaciele! pycie, a pycie dostatkiem, mili moi!

II. 2. Iac śpię; ale serce moje czuie, i słyszy głos miłego mego, kołającego i mówiącego: Otwórz * mi, siostró moia, przyjaciółko moia, gołębico moia, uprzeyma moia! albowiem głowa moia pełna iest rosy, a kędzierze moie kropli nocnych. * Pieśń 2, 10.

III. 3. I odpowiedziałam: Zewleklam suknią moię, iakoż ią oblec mam? umyłam nogi moie, iakoż ie zmasać mam?

4. Miły mój zciagnał rękę swoię dziurą, a wnętrzości moie wrzuszły się we mnie.

5. I wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto, z rękuy mych kapala myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękoieść zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój iuż był odszedł i minął. Omdlałam była na głos jego; szukałam go, * alem go nie znalazła; wolałam go, ale mi się nie ozwał. * Pieśń 3, 1. 2.

7. Natrafili mię stróże, co chodzą

po mięście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz mój ze mnie stróżowie murów.

IV. 8. Poprzysięgam was, córki Ieruzalemskie! ieźlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, żem od miłości zachorzała.

9. Cóż ma miły twój nad inne miłe, o najpiękniejsza między niewiastami? co ma miły twój nad inne miłe, że nas tak poprzysięgasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i zaśniejszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa iego iako bryła szczerzego złota; włosy iego kędzierzawe, czarne iako kruk;

12. Oczy iego * iako gołębnice nad strumienami wody, iako umyte w mleku, stojące w mierze swoiów;

* Pieśń 1, 15. r. 4, 1.

13. Policzki iego iako zagonki ziół wonnych, iako kwiatki wonnych rzeczy; wargi iego iako lilie wypuszczające myrrę ciekącą;

14. Ręce iego iako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hyacyn-tem; brzuch iego iako glanc kości słoniowój, safirem osadzonój;

15. Golenie iego iako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze iego iako Liban, wyborne iako cedry;

16. Usta iego nader słodkie, a wszystko iest pożądany. Takie iest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Ieruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swoim z Chrystusem innym powiada 1. 2. II. Chrystus téż zaleca kościoła ozdobe duchowną 3—7. III. I on ią za oblubienicę swoję przysięga 8—12.

MIŁY mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby paść w ogrodziech, i żeby zbierał lilie.

2. Iam iest miłego * mego, a miły mój iest mój, który pasie między liliami.

* Pieśń 2, 16. r. 7, 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyjacielko moia! iako Tera; * pięknaś, iako Ieruzalem; ogromna, iako wojsko uszykowane.

* 1 Król. 14, 17.

4. (Odwróć oczy twoje odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoje są iako stada kóz, które wychodzą z Galaad.

* Pieśń 4, 1.

5. Zęby twoje * są iako stado owiec, które wychodzą z kapieli, z których każda miewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między niemi.

* Pieśń 4, 2.

6. Skronie twoje między * kędzierzami twemi są iako sztuka iabłka granatowego.

* Pieśń 4, 3.

7. Aczkolwiek iest sześćdziesiąt żon królewskich, a osmdziesiąt żalóżnic, a a panien bez liczby:

III. 8. Wszakże iedną iest gołębnica moia, uprzeyma moia, iedynaczka u matki swoiów, bez zmayu u rodzicielki swoiów. Uyrzawszy ią córki, błogosławioną ią nazwały; także i żony królewskie i żalóżnice, i chwaliły ią, mówiąc:

9. Któraż to iest, * co się pokazuje iako zorza, piękna iako miesiąc, czysta iako słońce, ogromna iako wojsko uszykowane z chorągwiemi.

* Pieśń 3, 6.

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rosnące w dolinach; abym obaczyła, ieźli kwitną winne macice, a wypuszczająłi pąkowie iablonie granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza moia wszadziła mię na wóz przedniejszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitka! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widziecie na Sulamitce? Widzimy, iakoby hufy wojenne.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ozdobę i zaeność kościoła swego Chrystus Pan zaleca 1—9. II. Kościół uprzeymą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim być pragnie 10—13.

O iako piękne są nogi * twoje w trzewikach, o córko książęca! Opasanie biodr twoich są iako zawieszania, ręką dobrego rzemieślnika urobione.

* Pieśń 4, 7.

2. Pępek twój iako czasza okrągła, która nie iest bez napoiu; brzuch twój iest iako bróg pszenicy osadzony liliami.

3. Obie piersi * twoje są iako dwoie bliźniat młodych sarniat.

* Pieśń 4, 5.

4. Szyja * twoja iako wieża z kości słoniowych; oczy twoje iako sadzawki w Hesebon podłe bramy Batrabain; nos

twój iako wieża na Libanie, która pa-
trza ku Damaskowi. * Pieśń 4, 4.

5. Głowa twoja na tobie iako Kar-
mel, a włosy głowy twojej iako szarłat.
Król widząc cię byłby iako przywiąza-
ny na gankach swoich.

6. O iakożeś piękna, i iako wdzię-
czna, o miłości przeroskoszna!

7. Ten twój wzrost podobny jest
palmie, a piersi twoje gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, do-
sięgnę wierzchów iéy. Niechayże mi
tedy będą piersi twoje iako grona win-
ne, a wonność nozdrzy twoich iako ia-
błek wonnych;

9. A usta twoje iako wino wyborne,
które na prost bardzo mile płynie i spr-
awuje, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Jam jest milego * mego, a do
mnie jest żądza jego. * Pieśń 2, 16. r. 6, 2.

11. Przyjdź, miły mój! wynidziemy
na pole, a przenocujemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic; oglą-
damy, ieżli kwitnie winna macica, ieżli
się zawięznia gronka, kwitniali iabłka
granatowe; tam ci oświadczę miłości
moje.

13. Polne iabluszką wydały won-
ność swoją, a przede drzwiami na-
szemi są wszystkie owoce wdzięczne,
nowe i stare, którem tobie, miły mój!
zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Kościół wielce pragnie być z Chrystusem 1—3.
II. Przyjacielek do powinności upomina 4—7. III. O po-
wołania poganów pieczęć ma 8—9. IV. Chrystus ią iaska-
wie naucza 10—13. V. Kościół rychłego powrócenia
jego pragnie 14.

Obyłeś był iako bratem moim, poży-
wając piersi matki mojej! abym cię
znalazłszy na dworze, pocałowała cię,
a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cię, i wprowa-
dziła do domu matki * mojej, gdziebyś
mnie uczył; a iabym ci dała pić wino
przyprawne i mszcz z iabłek moich
granatowych. * Pieśń 3, 4.

3. Lewica jego * pod głową moją, a
prawicą swoją oblapia mię. * Pieśń 2, 6.

II. 4. Poprzysięgam * was, córki Ie-
ruzalemskie! abyście nie budziły ani
przerywały snu milego mego, dokąd
nie zechce. * Pieśń 3, 5.

5. Któż to jest, co występuje z
puszczy, podparłszy się milego swego?
Pod iablonią wzbudziłam cię? tam cię
poczęła matka twoja, tam cię poczęła
rodzicielka twoja.

6. Przyłóż mię iako pieczęć na serce
swoje, iako sygnet do ramienia swe-
go! albowiem miłość mocna jest iako
śmierć, twarda iako grób zawistna mi-
łość; węgle iéy iako węgle ogniste i
iako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zaga-
sić téy miłości, ani rzeki zatopić; choćby
kto wszystkę majątność domu swego
dał za takową miłość, byłby pewnie
wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczką, która
jeszcze niema piersi. Cóż uczynimy z
siostrą naszą w dzień, którego o niéy
mowa będzie?

9. Ieżliże jest murem, zbudujemyż
na niéy pałac srebrny; a ieżli jest
drzwiami, opravmyż ią deszczkami ce-
drowemi.

IV. 10. Jamci jest mur, a piersi
moje iako wieże. Wtenczas byłam przed
oczyma jego, iako ta, która znajduie
pokóy.

11. Winnicę miał Salomon w Baal-
hamon, którą winnicę niał stróżom,
aby każdy przynosił za owoc iéy tysiąc
srebrników.

12. Ale winnica * moja, którą mam,
jest przedemną. Miéy sobie tysiąc sre-
brników, Salomonie: a dwieście ci, któ-
rzy strzegą owocu iéy. * Iz. 5, 1.

13. O ty, która mieszkasz w ogro-
dach! przyjaciele słuchają głosu twego;
ozwiyże mi się!

V. 14. Pośpiesz się, miły mój! a bądź
podobnym sarnie, albo młodemu ielon-
kowi na górach ziól wonnych.

Proroctwo Izaiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Izaiasza 1. II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzechy Judakie strofule 2—15. III. do pokuty upomina, łaskę Bożą opowiadając 16—19. IV. karaniem niepokutującym grozi 20—31.

Widzenie Izaiasza, syna Amosowego, które widział nad Judą i nad Jerozolimą, za dni Ozeasza, Ioatama, Achaza, i Ezechiasza, królów Judzkich.

II. 2. Słuchajcie * niebios, a ty ziemio przyjmij w uszy swe! Albowiem Pan mówi: Synym wychowałem i wywyższyłem; ale oni odstąpili odemnie.

* 5 Moj. 32, 1.

3. Zna wół gospodarza swego, i osieł żłób pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud mój nie rozumiewa.

4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych; synom skażonym! Opuścili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad.

5. Przeczeźże tém więcej przyczyniacie przestępstwa, im więcej was bią? Wszystka głowa chora, i wszystko serce mdłe.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego; rana i siność, i razy zagniłe nie są wyciśnione, ani zawiązane, ani olejkim odmiękczone.

7. Ziemia wasza * zpuszczona, miasta wasze popalone ogniem. Ziemię waszą cudzoziemcy przed wami pożerają i pustoszą, iako zwykli cudzoziemcy.

* Iz. 5, 5. 5 Moj. 28, 51. 52.

8. I została córka Syońska iako chłodnik na winnicy, iako budka w ogrodzie ogórczanym, i iako miasto zburzone.

9. By nam był Pan zastępów nie zostawił trochęy ostatków, byłibyśmy iako Sodoma, stalibyśmy się byli * Gomerze podobnymi.

* Tren. 3, 22. Rzym. 9, 29. † 1 Moj. 19, 24.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego, książęta Sodomskie! przyjmujcie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomerzy!

11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * wa-

skich? mówi Pan. Inżem syty całopalenia baranów, i ioiu tłustego bydła; a krwi cielców, i baranków, i kozłów nie pragnę.

* Przyp. 16, 8. † Iz. 21, 27. Iz. 66, 3. Jer. 6, 20. Amos 5, 21. 22.

12. Gdy przychodzicie, abyście się okazowali przed twarzą moją, któż tego żądał * z rąk waszych, abyście deptali sieni moie? * Jer. 7, 22.

13. Nie ofiarujcież więcej ofiary daremnéy. Kadzenie iest mi obrzydłością; nowiu miesiąca i sabbatu, gdy zwoływacie zgromadzenia, nie mogę zcierpieć, (bo nieprawością iest) ani dnia zapowiedzianego.

14. Nowych miesiąców waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moia; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc ie.

15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce wasze, * skryję oczy moie przed wami; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwi * są pełne.

* Przyp. 1, 22. Jer. 14, 12. Mich. 3, 4. † Iz. 59, 3.

III. 16. Omycie się, czystymi bądźcie, odeymiecie złość uczynków waszych od oczu moich; przestańcie * źle czynić. * Ps. 34, 15. 1 Piotr. 3, 11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, umyćcie się o krzywdę wdowy.

18. Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze iako szarłat, iako śnieg zbieleją; choćby były czerwone iako karmazyn, iako wełna białe będą.

19. Będziecie! powolni, a posłuchacie mię, dóbr ziemi pożywać będziecie.

IV. 20. Lecz ieżli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie; bo usta Pańskie mówily.

21. Iakoć się stało nierządnicą to miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w niem; lecz teraz mężobóycy.

22. Srebro twoie obróciło się w żużel; wino twoie pomieszało się z wodą.

23. Książęta twoje są uporne, i towarzysze złodzieiów; każdy z nich miłuje * dary, a idą za nadgroda; sierocie nie czynią † sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nie. * 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19. † Ier. 5, 28. Zach. 7, 10.

24. Przełoż mowi Pan, Pan zastępów, możny Izraelski: Oto, ucieszę się nad nieprzyjacioly moimi, a pomszczę się nad przeciwnikami swymi.

25. I obrócę rękę moię na cię, a wypalę aż do czysta żużelice twoię, i odpędzę wszystkie cenę twoię.

26. A przywrócę sędzię twoje, iako przedtym byli, i rayce twoje, iako na początku. Potym cię nazywać będą miastem sprawiedliwości, miastem wierném.

27. Syon w sądzie okupione będzie, a ci, co się do niego nawrócą, w sprawiedliwości.

28. Ale przewrotnicy i grzesznicy wespół * ztarci będą, a ci, co opuścili Pana, zniszczeią. * Iob. 31, 3. Ps. 1, 6. Ps. 5, 6. Ps. 73, 27. Ps. 92, 10. Ps. 104, 35.

29. Albowiem zawstydzeni będziecie dla gaiów, którycheście pożądali; i pohańbieni dla ogrodów, któreście sobie obrali.

30. Gdy się staniecie iako dąb, z którego liście opadło, a iako ogród, w którym wody niemasz.

31. I będzie mocarz iako zgrzebi, a ten, który go uczynił, iako iskra; i zapali się oboje pospołu, a nie będzie, ktoby zagasił.

ROZDZIAŁ II.

I. Powołanie poganów 1—3. II. Odrzucenie Żydów 4—9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10—22.

Słowo, które widział Izaiasz, syn Amosów, nad Iudą i nad Ieruzalemem.

2. I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana * góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki, a zbieżą się do nię wszyscy narodowie. * Mich. 4, 1.

3. I pójdzie wielu ludzi, mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Iakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieszkami jego; albowiem z Syonu wynidzie zakon, a słowo Pańskie z Ieruzalemem.

4. I będzie sądził między narody, a będzie karał wiele ludzi. I przekuią miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyc do bitwy.

5. Domie Iakubów! pójdźcie, a chodźmy w światłości Pańskięj.

II. 6. Aleś ty opuścił lud swój, dom Iakubów! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami iako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali.

7. I napełniona iest ziemia ich srebrem i złotem, a końca niemasz skarbow ich.

8. Napełniona iest ziemia ich kołmi, a końca niemasz wozom ich. Napełniona téż iest ziemia ich bałwany, robocie rąk swoich kłaniaią się, które poczyniły palce ich.

9. I kłania się pospolity człowiek, a unia się i zacny mąż; przełoż nie odpuszczay im.

III. 10. Wnidź w skałę, a skryj się w prochu przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu jego.

11. Oczy wyniosłe * człowiecze znizone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego. * Izai. 5, 15.

12. Albowiem dzień Pana zastępów przydzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyżzonego, że będzie ponizony;

13. I na wszystkie cedry Libańskie wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie;

14. I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe;

15. I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny;

16. I na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania rokoszne.

17. I będzie nachylona wyniosłość człowiecza, a wywyższenie ludzkie znizone będzie; ale sam * Pan wywyższony będzie dnia onego. * Izai. 5, 16.

18. Lec bałwany ich do szczytu pokruszone będą.

19. Tedy wnidą do * iaskiń skalnych, i do iam podziemnych przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu jego, gdy powstanie, aby ziemię potarł.

* Oz. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

20. Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe srebrne i bałwany swe złote, których mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzów.

21. I wnidzie w rozpadliny skalne, i na wierchołki opok przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby potarł ziemię.

22. Przystańcież ufać w człowieku, którego dech iest w nozdrzach iego; bo za cóż on ma być poczytany?

ROZDZIAŁ III.

I. Grozi odjęciem rządów dobrych, a przypuszczeniem złych 1 — 10. Opowiada karanie za grzechy przłożonych złych 11 — 15. Strofułe pychę białogłowską 16 — 26.

Albowiem oto, panujący Pan zastępów odeymie od Ieruzalemu i od Iudy laskę, i podporę, wszelaką podporę chleba, i wszelaką podporę wody.

2. Mocarza i męża walecznego, i sędziego, i proroka, i mędrca, * i starca;

* Izai. 29, 14.

3. Rotmistrza nad pięciadziestą, a męża poważnego, i raycę, i mądrego rzemieślnika, i krasomówcę.

4. I dam im dzieci * za książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi.

* Kazn. 10, 16.

5. I będzie uciskał między ludem ieden drugiego, i bliźni bliźniego swego: powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.

6. A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu oycy swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże książęciem naszym, a upadek ten zatrzymaj ręką swą:

7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawięzował tych ran; albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowież mię książęciem nad ludem.

8. Bo Ieruzalem upada, a Iuda się wali, dlatego, że ięzyk ich, i sprawy ich są przeciwko Panu, pobudzając do gniewu oczy maiestatu iego.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzech swój, * iako Sodomczycy, opowiadają, a nie tają go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą. * 1 Moy. 13, 13. r. 18, 21. r. 19, 1.

10. Powiedziecie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.

II. 11. Ale biada niepobożnemu! złe mu będzie; albowiem odpłata rąk iego dana mu będzie.

12. Książęta ludu mego są dziećmi, a niewasty panują nad nim. O ludu mój! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywają.

13. Powstał Pan, aby sądził; stoi, aby sądził lud.

14. Pan przyydzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moją, zdzierstwo z ubogiego w domach waszych.

15. Przeczeź trzecie lud mój, a oblicza ubogich biiecie? mówi Pan, Pan zastępów.

III. 16. I rzekł Pan: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyje wyciągnawszy, i mrugając oczyma przechodzą się, a drobno postępując nogami swemi szelest czynią:

17. Przełoż obły si Pan wierch głowy córek Syońskich, a Pan smotę ich obnaży.

18. Dnia onego odeymie Pan ochęstwo podwiązek, także czepece i zawieszania,

19. Piżmowe iabłka, i manelle, i zatycki,

20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przedniczki, i nausznicę;

21. Pierścionki, i naczelniki,

22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkaniki, i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów lysina, a miasto szerokiéy szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzelnina.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasmucają się, a płakać będą bramy iego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nawróceni z Babilonu ostatków ludu 1. 2. II. Rozmalte dobrodziejstwa Boże ku nim 3 — 6.

Aw on dzień uchwycą się siedm niewiast męża iednego, mówiąc: Chleb swój ięś będziemy, i odzieniem swém przyodziewać się będziemy; tylko niech

nas zowią od imienia twego, a odeymiy pohanbienie nasze.

2. W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi buyny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.

II. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Ieruzalemie, świętym słynąc będzie, każdy, który jest napisany do żywota w Ieruzalemie.

4. Gdy omyie Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Ieruzalemską oplócze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. I stworzy Pan nad każdym miejscem góry Syońskiéy, i nad każdym zgromadzeniem iéy obłok * we dnie, a dym i iasność palającego ognia w nocy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona. * 2 Moy. 13, 21.

6. A będzie namiotem na zasłonę we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

ROZDZIAŁ V.

I. W przykładzie winnicy dobrodziejstwa Izraelczykom pokazane 1. 2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. I karanie opisane 6—30.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego * o winnicy iego. Winnicę ma miły mój na pagórku urodzaynym; * Ier. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Luk. 20, 9.

2. Którą ogrodził, i wybrał z niéy kamienie, a nasadził ją macicami wybornemi, i zbudował wieże w pośrodku niéy, także i prasę postawił w niéy, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne wino.

II. 3. A tak, obywatele Ieruzalemscy i mężowie Iudscy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moją.

4. Cóż daléy czynić było winnicy moiéy, czegobym iéy nie uczynił? Gdy m czekał, aby wydała grona, czemu zrodziła płonne wino?

III. 5. A przetoż oznaymię wam, co ia uczynię winnicy moiéy: Rozbiore plot iéy, a będzie spustoszona; rozwałę ogrodzenie iéy, a będzie podeptana.

6. I uczynią ją pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale poroście ostem i cierniem; obłokom téż przykaże, aby na nią więcéy dżdżu nie spuszczały.

7. Winnica zaiste Pana zastępów iest dom Izraelski, a mąż Iudski szczepleniem iego roskoszném. Oczekiwał sądu, a oto, ucisnienie; oczekiwał sprawiedliwości, a oto, krzyk.

8. Biada wam, którzy przyłączacie dom * do domu, a rolę do roli przyczyniacie, tak że miejsca innym nie stawa, iakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi! * Mich. 2, 2.

9. Pan zastępów rzekł w uszy moie: Zaiste wiele domów spustoszeie, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela.

10. Do tego dziesięć staian winnicy przyniosą iedną barełę wina, a ieden chomer nasienia wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wstawiając chodzą za * pijaństwem, a trwają na niem do wieczora, aż ie wino rozpalili! * Przyp. 23, 29. 30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i piszczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą, a na uczynki rąk iego nie oglądają się.

13. Przetoż w niewolą póydzie lud mój, iż niema umieiłości; i zacni iego będą głodnymi, i pospólstwo iego wyschnie od pragnienia.

14. Dlatego rozszerzyło piekło gardło swoje, a rozdarło nad miarę paszczkę swoją, i zstąpią do niego szlachta, i pospólstwo iego, i zgiełk iego, i ci, którzy się weselą w niem.

15. A tak będzie nachylony * czołowiek, a zacny mąż poniżony będzie, i oczy wyniosłych zniżone będą. * Izal. 2, 11. 17.

16. Ale Pan zastępów wywyższony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się paść baranki według zwyczaju swego, a przychodniowie puścystyń bogaczów pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami marności, a grzech iako powrozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się pośpieszy, a niechay nie omieszkiwa sprawa iego, abyśmy ją widzieli; niech się przybliży i przyydzie rada świętego Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywają złe dobrem a dobre złém; którzy pokładają ciemność za światłość, a świa-

łość za ciemność; którzy pokładają gorzkość za słodkość, a słodkość za gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie zdają * być mądrymi, a sami u siebie rostrzopnymi!

* Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 16. 17.

22. Biada tym, którzy są mocni na picie wina, a mężom dużym ku nalewaniu napoju mocnego!

23. Którzy usprawiedliwiają niezbożnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odeymną od nich!

* Przyp. 17, 18.

24. Przetoż, iako płomień ogniowy pożera paździerze, i iako płomień plewy trawi: tak korzeń ich będzie iako zgnilizna, a kwiat ich iako proch ku górze pójdzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokiem świętego Izraelskiego pogardzili.

25. Dlatego się zapaliła popędliwość Pańska przeciw ludowi swemu, a wyciągnawszy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrząsnęły góry, i były trupy ich iako gnóy po ulicach. W tém iednak wszystkim nie odwróciła się zapalczliwość * iego, ale ieszcze ręka iego iest wyciągniona.

* Izai. 9, 11. 16. 21.

26. Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświeśnie nań od kończyn ziemi, a oto, rychło i prędko przyydzie.

27. Żadnego spracowanego i upadającego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach iego, ani się rozerwie rzemyk u trzewików iego.

28. Strzały iego ostre, i wszystkie łuki iego naciągnięte; kopyta koni iego iako krzemień poczytane będą, a koła iego iako burza.

29. Ryk iego iako lwi; będzie ryczał iako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim, a nie będzie ktoby go wydarł.

30. I zasumi nad nim dnia onego iako szum morski. Tedy poyrzemy na ziemię, a oto, ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie ma prorok 1—4. II. Strach go zdeymnie 5—7. III. Bóg go do ludu swego posyla 8—18.

Roku, którego umarł król Uzyasz, widziałem Pana, siedzącego na stolicy

wysokiéy i wyniosléy, a podolek iego napelniał kościół.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwiema zakrywał twarz swoję, a dwiema przykrywał nogi swoie, a dwiema latał.

3. I wołał ieden do drugiego, mówiąc: Święty, * Święty, Święty, Pan zastępów; pełna iest wszystka ziemia chwały iego.

* Obiaw. 4, 8.

4. I poruszyły się podwoie u drzwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! iużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośród ludu, która ma splugawione wargi; a iż króla, Pana zastępów, widziały oczy moje.

6. I przyleciał do mnie ieden z Serafinów, mając w ręce swéy węgł rozpalny, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten węgł warg twoich, a odeydzie nieprawość twoia, a grzech twój zgładzony będzie.

III. 8. Potymem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż pošlę? a kto nam pójdzie? Tedy rzekł: Otom ia, pošliły mię.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchaycie * słuchając, a nie rozumiycie, a widząc patrzaycie, a nie poznawaycie.

* Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy iego obciąż, i oczy iego zawrzyj, aby nie widział oczyma swemi, a uszyma swemi nie słyszał, i sercem swém nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdym rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeią miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeie;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośród ziemi;

13. Dokąd ieszcze na nią dziesiąta zguba nie przyydzie, a dopiero skażona będzie. A wszakże iako one dęby, które są przy bramie Zallechet podporą, * tak nasienie święte iest podporą iéy.

* 1 Kron. 26, 16.

ROZDZIAŁ VII.

I. Obietnica Jeruzalemu 1—2. II. Obietnica o wyzwoleniu Iego 3—9. III. Niewdziarstwo Achazowe 10—13. IV. O Chrystusie Panu 14—15. V. I o spustoszenia ziemi Judakłóy 16—25.

I stało się za dni Achaza, syna Ioatamowego, syna Uzyasza, króla Iudskiego, że przyciągnął Rasyn, król Syryjski, i Faceiasz, syn Romeliasza, króla Izraelskiego, pod Ieruzalem, aby walczyl przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I eznaymiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syrya z Efraimem. Tedy się poruszyło serce iego, i serce Iudu iego, iako się poruszają drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł Pan do Izaiasza: Wynidź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Iasub, syn twój, na koniec rur sadzawki wyższej, na drogę pola farbierzowego;

4. A powiedz mu: Patrz, abyś się nie frasował; nie bój się, a serce twoie niechay się nie lęka tych dwu ostatków głowieh kurzących się, to iest, zapalczowości gniewu Rasyna z Syryjczykami, i syna Romeliaszowego,

5. Przeto, że złą radę uradzili przeciw tobie Syryjczyk, Efraim, i syn Romeliaszów, mówiąc:

6. Ciągniemy przeciwko ziemi Iudskiej, a utrapmy ją leżą, i oderwiemy ją do siebie, a postanowmy króla w pośród niéy, syna Tabealowego.

7. Tak mówi Pan Panujący: Nie stanie się, i nie będzie te.

8. Albowiem głową Syrii iest Damaszek, a głową Damaszku Rasyn; a po sześćdziesiąt i pięć lat będzie potarty Efraim, tak iż więcéy ludem nie będzie.

9. Międzytym głową Efraimową będzie Samarya, a głową Samaryi syn Romeliaszów; jeżeli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nadto ieszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Żąday sobie znaku od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko wzgórze.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił Pana.

13. A prorok rzekł: Sluchay teraz,

domie Dawidów! Małoż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu moiemu?

IV. 14. Przetoż wam sam Pan znak da. Oto, panna * pocznie i porodzi syna, a nazowie imię iego Immanuel.

* Matt. 1, 23. Izak. 1, 31.

15. Masło i miód iść będzie, azby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwéy niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwu królów swoich.

17. Ale na cię Pan przywiedzie i na Iud twój, i na dom oycą twego, dni, iakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Iudy, a to przez króla Assyryjskiego.

* 1 Król. 12, 16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświśnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryjskiej.

19. I przyjdą a usiedą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chrościnach, i na wszystkich drzewach urodzajnych.

20. Dnia onego ogoli Pan brzytwą nąiętą przez te, którzy są za rzeką, to iest (przez króla Assyryjskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodeę wszczął ogoli.

21. I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie iadł masło; masło zaiste i miód będzie iadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się téż onegoż dnia, iż każde miejsce, gdzie było tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników, ostem i cierniem poroście.

24. Tedy z strzałami i z lukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zaroście wszystka ziemia.

25. Na wszystkie téż góry, które motyką kopane być mogą, nie przydzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1—10.
II. W Bogu dufańc 11—18. III. i onego się w wszystkich
rzeczach radzić każe 19—22.

I rzekł Pan do mnie: Weźmiy sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedy m wziął sobie za świadki wierne Uryasza kapłana, i Zacharyasza, syna Ieberechyszowego.

3. Wtymem przystąpił do prorokini, która poczawszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Oycze mój i matko moia, lud króla Assyryjskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi.

5. Nadto rzekł ieszcze Pan do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a weseli się z Rasyna, i syna Romeliaszowego:

7. Przeżoń oto Pan przywidzie na nie wody rzeki gwałtownej i wielkiej, to iest króla Assyryjskiego, i wszystkę sławę jego, tak że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleie ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pocięcie i przez ziemię Iudską, wyleie a rozeydzie się, aż do szyi wzbierze; a rozszerzone skrzydła jego napemnią szerokość ziemi twojej, o Immanuelu!

9. Zbieraycie się narodowie, wszakże potłumieni będziecie. Przyymycie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozewnana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

II. 11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, ująwszy mię za rękę, i dał mi przestrożę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Zprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Zprzysiężenie; nie strachaycie się iako oni, ani się lękaycie.

13. Pana zastępów samego poświę-

caycie; a on niech będzie boiaźnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otrącenia obiemu domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Ieruzalemskim.

* Izai. 28, 16. Łuk. 2, 34. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 8.

15. I otrąca się * wiele ich o nie, upadną, i skruszeni będą, usidlą się a poimani będą.

* Matt. 21, 44. Łuk. 20, 18.

16. Zawiaź to świadectwo, zapieczony zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekiwał Pana, który skrył oblicze swoje od domu Iakubowego, i poczekam go.

18. Oto, ia i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu, od Pana zastępów, który mieszka na górze Syon.

* Żyd. 2, 13.

III. 19. A tak ieźliby wam rzekli: Dowiaduncie się od czarowników i od wieszczków, * którzy szepcą i markocą, rzeczcie: Izali się niema dowiadować lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma?

* 3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 10, 11.

20. Do zakonu raczyć i do * świadectwa; ale ieźli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym niemasz żadnej zorzy.

* Żyd. 2, 13.

21. Dlaczego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tulaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i złorzeczyć królowi swemu, i Bogu swemu, wzgórze poglądając.

22. A gdy na ziemię poyrzy, oto, ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że iest wraźony do ciemności.

ROZDZIAŁ IX.

I. Cieszy pobozne 1—5. II. Chrystusa Pana obiecucie 6—7. III. Izraelczykom grozi. 8—31.

Ale iednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, iako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani iako potym, gdy obciążył ku drodze morskiej przy Iordanie Galileę ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, uyrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.

* Matt. 4, 16. Efcz. 5, 14.

3. Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą, iako się wesela * czasu żniwa, iako się radują, którzy lupy dzielą; * Ps. 65. 14. Pa. 126. 5.

4. Gdyż iarzmo brzemienia iego, a łaskę ramienia iego, i pret poboczy iego złamiesz, iako za dni * Madyańczyków, * Sędz. 7. 21. Izal. 10. 26.

5. Gdzie się wszystka bitwa boiujących z trzaskim stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spalić mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn * dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu iego, a nazwiał imię iego: Dziwny, Radny, Bóg, Mocny, Oyciec wieczności, książę pokoju; * Ian. 8. 16.

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowój, i na królestwie iego, aż ie postanowi i utwierdzi w sędzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisła miłość † Pana zastępów.

* Łuk. 1. 32. † 2 Król. 19. 31. Izal. 37. 32.

III. 8. Posłał Pan słowo do Iakuba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wszystkek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy; podrażbiono płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyjacioly Rasynowe nadeń, a nieprzyjacioly iego zbierze;

12. Syryczyki z przodku, a Filiistyńczyki z tytu, i pożrą Izraela całą gębą. A wszakże w tém wszystkiem nie odwróci * się zapalczywość iego, ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. * Izal. 5. 26. r. 10. 4.

13. Przeto że się lud ten nie nawraca do tego, który go bię, a Pana zastępów nie szuka:

14. Dlatego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź, i sitowie, dnia iednego.

15. (Starzec, i uczciwy człowiek, ten jest głową, a prorok, który uczy kłamstwa, ten jest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego

są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dlatego z młodzieńców iego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami iego, i nad wdowami iego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprośność. A wszakże w tém wszystkiem nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobożność iako ogień roznieci, pożrze głóg i ciernie: potym zapali gęstwę lasu, zkąd się rozwieją iako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie iako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porwieli co po prawej stronie, przecię łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewej, przecię się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żrzyć będzie;

21. Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obay społu będą przeciwko ludzie. Wszakże w tém wszystkiem nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

ROZDZIAŁ X.

I. Grozi sędziom niesprawiedliwym 1—4. II. i Asyryczykom 5—19. III. Ostatkom z Izraela nawrócenie obiecuje 20—33. IV. Ieruzalemscykli cieszy przeciwko Asyryczykom 34—34.

Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na inne spisują!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzierali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowy były korzyściami ich, a sierotki lupem ich.

3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przydydzie? do kogoż się ucieczecie o wspomnienie? a gdzie zostawicie sławę waszę?

4. Aby się nie miała między wężami unżyć, i między pobitymi upaść? A wszakże w tém wszystkiem nie odwróci się * zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. * Iz. 5. 26. r. 9. 12.

II. 5. Biada Assurowi, ródzce gniewu mego! chociaż kiy rozgniewania mego jest w ręku iego.

6. Na naród obłudny posłę go, a o

ludu zapalczywości moiéj przykaże mu, aby brał łup i wydzierał korzyści a położył go na podeptanie, iako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce iego nie tak będzie myśliło, pomieważ w sereu swém ułożył, aby wytracił i wykorzenił niemało narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali książęta moie * nie są téż i królmi?

* 2 Król. 18, 38. r. 19, 11.

9. Izali Chalmo nie iest iako Karchemis? Izali Arfat nie iest iako Emat? Izali Samarya nie iest iako Damaszek?

10. Iako ręka moia znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Ieruzalemie i w Samaryi.

11. Izali Ieruzalemowi i bałwanom iego tak nie uczynię, iakom uczynił Samaryi i bałwanom iéy?

12. I stanie się gdy Pan wykona wszystkę sprawę swoię na górze Syońskię i w Ieruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca króla Assyryjskiego, i pychę wygórkich oczu iego;

* 2 Król. 19, 35. Isai. 37, 36.

13. Bo rzecze: W mocy ręki moiéj uczyniłem to, * i w mądrości moiéj; bom był mądry, i odiałem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywatela iako moczars.

* 2 Król. 18, 19—22.

14. Owszem ręka moia znalazła majątność narodów iako gniazdo; a iako zbieraia iayca, które są opuszczone, takiem ia wszystkę ziemię zebrał, a nie był, ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mrucał.

15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rąbi? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? iakoby się wynosiła różga przeciw temu, który ją podniósł? iakoby się przechwalał kiy, że nie iest drewnem?

16. Przetoż Pan, Pan zastępów, pošle na tłuste iego suchoty, a pod sławą iego z prędka się zapali, iako gwałtowny ogień;

17. Bo światłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty iego płomieniem, który spali i požrze ciernie iego i oset iego dnia iednego.

18. Także wspaniałość lasu iego i

urodzaynych pól iego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się iako chorąży od strachu uciekający.

19. A pozostałych drzew lasu iego mała liczba będzie, tak że ie i dziecię będzie popisać mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Iakubowego, nie będą więcéy spolegać na tym, co ie biie; ale prawdziwie spolegać będą na Pann, Świętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Iakubów do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twóy, o Izraelu! był iako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie oplywała sprawidliwością.

* Raym. 9, 27.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * Pan, Pan zastępów, w pośrodku téy wszystkiéy ziemi. * Isai. 23, 22.

IV. 24. Przetoż tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryczyka, ludu móy! który mieszka w Syonie; różgą ubie cię, a łaskę swą podniesie na cię, iako na drodze Egipskiéy.

25. Albowiem po małuczkim czasie skończy się gniew móy przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moia powstanie.

26. Gdyż biez nań wzbudzi Pan zastępów, iako porażkę Madyańczyków na skale *Horeb; a iako podniósł różgę swoię na † morze na drodze Egipskiéy, tak ią nań podniesie.

* Sędz. 7, 25. Isai. 9, 4. † 2 Moy. 14, 16. 28.

27. A dnia onego zięte będzie brzemię iego z ramienia twego, i iarzmo iego z szyi twoiéy; owszem skażone będzie iarzmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Aiat, przyedzie przez * Migron, w Machmas † złoży oręż swoje.

* 1 Sam. 14, 2. † 1 Sam. 13, 18.

29. Przeydą bród, w Gisba iako w gospodzie nocować będą; uleknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twóy, córko Gallim! niech slyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Ieszcze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie, pogrozi ręką swą

górze córki Syońskiéy, i pagórkowi Ieruzalemskiemu.

33. Oto, Pan, Pan zastępów, okrzese wszystkę siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwiny także lasów siekiera wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ród Chrystusa Pana 1—5. II. Rząd królestwa jego 6—9. III. Powołanie poganów 10. 11. IV. I zgromadzenie ostateków z Izraela 12—16.

Ale wynidzie różeczka ze pnia * Isaiego, a latorostka z korzenia jego wyroście.

* Matt. 1, 6. Luk. 3, 32. Dzia. 13, 22. Rzym. 15, 12.

2. I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i boiaźni Pańskiéy.

3. I będzie czułym w boiaźni Pańskiéy, nie będzie według widzenia oczu swoich sądził, ani według słyszenia uszu swoich karał.

4. Ale będzie ubogie sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał ciche na ziemi. I uderzy ziemię różgą ust * swoich, a duchem warg swoich zabije niebożnika.

* Job. 4, 2. 2 Tess. 2, 8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr jego, a prawda przepasaniem nerek jego.

II. 6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z kozłębem będzie leżał; także ciele i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić je będzie.

* Izaj. 65, 25.

7. Krowa i niedźwiedzica spodem paśó się będą, a płód ich pospołu leżeć będzie, a lew iako wół plewy ieść będzie.

8. A dziecię szące będzie grało nad dziurą żmliową; a to, które ostawione jest, wpusci rękę swoją do dziury bazyliżkowéy.

9. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiéy górze moiéy świętéy; bo ziemia będzie napelniona znajomością Pańską, tak iako morze wodami napelnione jest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isaiego, który stanie

za chorągiew narodom, poganie * pytać będą; albowiem odpoczynienie jego sławne będzie.

* Rzym. 15, 12.

11. Stanie się téż dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadał ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysep morskich;

IV. 12. I podniesie chorągiew między * pogany, a zgromadzi wygnane z Izraela, a rozproszone z Iudy zbierze ze czterech stron ziemi. * Matt. 15, 24. Jan. 10, 16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyjaciele Iudowi * wykorzeniéni będą. Efraim nie będzie nienawidził Iudy, a Iuda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów na zachód, a pospołu lupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyki i Moabczyki zciagną rękę swą, a synowie Ammonowi posłuszni im będą.

15. Zniszczy téż Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoją przeciwko rzecze mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwiu przechodzić będą.

16. A będzie drogą bitą ostatekowi ludu jego, który pozostanie od Assyryczyków, iako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiéy.

* 2 Moy. 14, 29.

ROZDZIAŁ XII.

I. Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa Pana 1. 2. II. Dar Ducha Świętego 3. III. Pobudka do chwaly Bóży 4—6.

I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, Panie! przeto że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a uciczyłeś mię.

2. Oto, Bóg zbawienie moje, dufać będę, a nie ulękę się; albowiem Pan, Bóg mój, jest * mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem moim.

* 2 Moy. 15, 2. Ps. 118, 14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody ze źródeł tegoż zbawienia;

III. 4. I rzeczećcie dnia onego: Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, opowiadajcie między narody sprawy jego, przypominajcie, że wysokie jest imię jego.

* 1 Kron. 16, 8. Ps. 105, 1.

5. Śpiewajcie Panu, albowiem wiel-

kie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiej ziemi.

6. Wykrzykaj a śpiewaj, obywatelko Syońska! albowiem wielki iest w pośrodku ciebie Święty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób iego oplauie.

Brzemię Babilonu, które widział Izaiaz, syn Amosów.

2. Na górze wysokięj podnieście chorągiew, podwyżście głosu do nich, dajcie znać ręką, a niechay wnidą w bramy książęce.

3. Iam przykazał poświęconym moim; przyzwałem téż i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrai na górach, iako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów zapisuie woysko na wojnę.

5. Ciagną z ziemi dalekięj, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości iego, aby zburzył wszystkę ziemię.

6. Kwilcie! albowiem blisko iest dzień Pański, który przyydzie iako spustoszenie od Wszecchnoconego.

7. Dlatego wszelkie ręce osłabieją, a wszelkie serce człowiecze stopnieie.

8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ie, iako rodząca boleć będą. Każdy nad bliźnim swoim zdumieie się, oblicza ich płomieniowi podobne będą.

9. Oto, dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynią, a grzeszniki iey aby z nięj wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.

* Izal. 24, 23. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31. r. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Luk. 21, 25.

11. I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Męza droższym uczynię nad szczere złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dlatego zatrząsnę niebem, a poruszy się ziemia z mieysca swego w rozgniewaniu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu iego.

14. I będzie iako lani przepłoszona, i iako trzoda, której niema kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swoięj uciecze.

15. Ktokolwiek znalezione będzie, przebity będzie; a każdy, który się kolwiek do nich przyłączy, od miecza poleże.

16. Nadto i dziatki ich roztrącane będą przed oczyma ich; domy ich zplundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto, Ia pobudzę przeciwko nim Medy, którzy o srebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali;

18. Ale z luków dziatki postrzelaią, a nad płodem żywota nie zmiłuią się, oko ich synom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zacności Chaldeczyków, iako podwrócenie od Boga Sodomy * i Gomory.

* 1 Moy. 19, 25. Ier. 50, 40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbiie namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierz odpoczywać będzie, a domy ich bestyami napelnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smocy na zamkach roskoszných. A blisko tego że przyydzie czas iego, a dni iego nie odwłoką się.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Triumf nad królem iego 3-20. III. Wytracenie nieprzyjaciół ludu Bożego 21-32.

Albowiem zlituie się Pan nad Iakubem, a obierze zasię Izraela, i da im odpoczynać w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Iakubowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą ie do mieysca swego; i weźmie ie sobie dom Izraelski w ziemi Pańskięj w dziedzictwo za sługi i za służebnice;

i imać będą te, którzy ie imali, a panować będą nad tymi, którzy ie ciemiężyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpoczywienie od pracy twoięy i od strachu twego, i od niewoli ciężkięy, w w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: Oiało ustał poborca, ustał podatek złota!

5. Pan złamał * kiy niezbożnych, i różgę panujących; * Ps. 135, 5. Izai. 9, 4.

6. Tego, który ludzie biiał w zapalczywości biciem ustawiczném, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonemi.

7. Teraz odpoczywa, i iest w pokoiu wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewają;

8. I iodły się weselą nad tobą, i cedry Libańskie, mówią: Od tego czasu, iakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze spodku wrzuszło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłe, wszystkie książęta ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony iako i my, a stałeś się nam podobnym.

11. Ztracona iest do piekła, * pycha twoia i dźwięk muzyki twoięy; podeślanoć moła, a robacy cię przykrywają. * Dan. 4, 29-31. Łuk. 1, 51.

12. Iakoż to, żeś spadł z nieba, o iutrzenko! która wchodziś rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wąpił narody?

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moię, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Naywyższemu.

15. Wszakże ztracon iesteś aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię uyrzą, za tobą się oglądać, i przypatrować ci się będą mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemią? który zatrząsał królestwy?

17. Który obrócił okrąg świata w pustynią, a miasta iego poburzył, a

wieżniom swoim nie otwarzał ciemnicy?

18. Wszyscy królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, iako latorośl obrzydła, iako szata zabitych, które poprzebiano mieczem, którzy zstępują do grobu kamienistego, iako ścierv podeptany.

20. Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoię pokaził, i lud swój pomordował; albowiem nasienie * złoźników nie będzie wspomiane na wieki. * Iob. 18, 19. Ps. 21, 11. 87, 18. 109, 13.

III. 21. Gotuycie syny iego na zamordowanie * dla nieprawości oyców ich, aby nie powstał, i nie odziedziczyli ziemi, i nie napełnili miastami okręgu ziemskiego. * 2 Moy. 20, 5.

22. Bo powstanę przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenie imię Babilonu, i ostatki iego, tak syna iako i wnuka, mówi Pan;

23. I uczynię ie osiadłością bąków, i kałużami wód, i wymiętę go miotłą spustoszenia, mówi Pan zastępów.

24. Przysięgł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, iakom umyślił, tak będzie, a iakom uradził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryczyka w ziemi moięy, a na górach moich dodepeć go; a odeydzie od nich iarżmo iego, i brzemię iego z ramienia iego zięte będzie. * 2 Król. 19, 35. Izai. 37, 36.

26. Tać iest rada uradzona przeciw onęy wszystkięy ziemi; a tać iest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów postanowił, któż to wrzusz? a rękę iego wyciągnioną któż odwróci? * 2 Kron. 20, 6. Iob. 9, 13. Przyp. 21, 30. Dan. 4, 32.

28. Roku, którego * umarł król Achaz, stało się to prorocstwo: * 2 Kron. 28, 27.

29. Nie raduy się, ty wszystka ziemia Filistyńska! iż złamana iest różga tego, który cię bił; bo z korzenia węzowego wynidzie bazyliszek, a płód iego będzie smok ognisty latający.

30. I będą się paść pierwotni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczyna; ale korzeń twój głodem wygubię, a ostatki twoie wybię.

31. Kwilże bramo! krzycz miasto! już się rozplynęła wszystka ty ziemia Filistyńska; bo od północy ogień przyjdzie, a nie będzie, co by stronił od potępionych jego.

32. A cóż odpowiedzą posłom narodu? To, że Pan ugruntuwał * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu jego.

* Ps. 87, 1. 5. Ps. 1, 2. 17.

ROZDZIAŁ XV.

Wytracenie ziemi Moabskiej, i sposób jego.

Brzemie Moabczyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie:

2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medeba Moab kwilić będzie; na * każdą głowie jego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie.

* Ier. 48, 37. 38. Ezech. 7, 18.

3. Na ulicach jego przepaszą się morzem; na dachach jego i na rynkach jego każdy kwilić będzie, wracając się z płaczem.

4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Iahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewniać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moje ryczy nad Moabem i nad twierdzami jego, aż słyszeć w Zoar, iako iałowica * trzyletnia; bo drogą Luchytską z płaczem pójdzie, a na drodze Choronaím krzyk iako w porażce podniosą;

* Ier. 48, 5. 34.

6. Przeto że wody Nymrym zginą, że poschną ziola, uwiednie trawa, a nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i majątności ich, odniosą do potoku Arabskiego.

8. Bo obedydzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie jego, i aż do Beer Elim kwilenie jego;

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na te, którzyby uszli z Moabczyków, posłę lwy, i na ostatki w tój ziemi.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Moabczyk! do posłuszeństwa upomina 1—5. II. Pycha Ich, i pomsta Boża za nie 6—14.

Posłiście baranki * Panującemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiej. * 2 Sam. 8, 2. 2 Król. 3, 4.

2. Bo inaczej Moab będzie iako ptak tułający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodzich Aron.

3. Wnidź w radę, uczyni sąd, wystaw cień swój w pośród południa iako noc, skryj wygnańce, a tułającego się nie wydawaj.

4. Niech mieszkają u ciebie wygnańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszyicielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyiciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który inne depce.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiedzie na niéy * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość.

* Dan. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Łuk. 1, 35.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze Moabowéy, * że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczywości jego; wszakże nieprzyjdą do skutku zamysły jego.

* Ier. 48, 29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kircharreset wdychać będą, mówiąc: Iużci są skażone.

* Ier. 48, 20.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, które aż do Iazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli jego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płaczę dla płaczu Iazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami moimi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okrzyk wojenny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzaynym; na winnicach nie śpiewają ani wykrzykają; wina w praszach nie tłoczy ten, który je tłoczył; i i iac wykrzykania poprzestawam.

* Ier. 48, 33.

11. Dlatego brzmią wnętrzności moje nad Moabem iako lutnia, a trzewa moje nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy wnidzie do świątynicy swojej, aby się modlił, ale nie sprawi.

13. Toć jest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech lat, iakie są lata na-iemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgraią iego wielką, a ostatek iego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Damaszkowi i innym miastom Syryjskim 1—3. II. i dziesięciorgu pokoleń zle rzeczy oblicnie 4—14.

Brzemię Damaszk. Oto, Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby ie straszyl.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszk, i od ostatka Syryczyków, i iako sława synów Izraelskich zniszczeią, mówi Pan zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umniejszona będzie sława lakubowa, a tłuściość ciała iego zchudnie.

5. Albowiem Azur będzie iako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię iego żnie kłosy; i będzie iako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostaną na nim pomnionie grona, iako na otrzęsnionéy oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzajnych gałęziach iego, mówi Pan, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obeyrzy się człowiek na stwórcy swego, a oczy iego na Świętego Izraelskiego poglądać będą;

8. A nie obeyrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce iego, patrzać będzie, ani na gaie poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy iego będą opuszczone, iako chrościnka i rószcza, które opuszczone będą od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twoiéy nie wspomnialaś. Przetóż choć szczepy rokoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatruiesz; nawet tegoż poranku, co sieiesz, aby się pasciło, starasz się: wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rozpacz żać będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczają iako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią iako szum wód gwałtownych;

13. Narodom, które szumią iako szum wód wielkich; bo ie Pan zfuka, i uciekają daleko, i gonieni będą od wiatru iako * plewy po wierzchach gór, a iako wiecheć od wichru. * Pa. 1, 4. Pa. 88, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyydzie, alic go niemasz. Tenci jest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundrują.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Egipczykom i Assyryczykom grozi 1—6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuje 7.

Biada ziemi, którą zaćmiaią skrzydła, która iest przy rzekach ziemi Murzyńskiéy!

2. Która posyła posły przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówiąc: Idźcie, posłowie prędcy! do narodu rozszarpanego i zplundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkający na ziemi uyrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi Pan do mnie: Uspokoie się, a przypatrować się będę z przybytku moiego, a będę iako ciepło iasne po deszczu, a iako obłok wypuszczający rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pąkowie, a kwiat wyda grono cierpkie ieszcze rostące, tedy oberźnie latorostki nożami, a gałęzie odeymie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespol ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato

ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i zplundrowanego, od ludu strasznego z dawna i dotąd, od narodu do szczytu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przeniesiony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1—17.
II. Proroctwo o nawróceniu ich, i luszycy poganów do Boga 18—25.

Brzemie Egiptu. Oto, Pan idzie na obłoku lekkim, i przyciągnie do Egiptu, a poruszają się bałwany Egipskie przed oblicznością jego, a serce Egipczanów rozplynie się w pośrodku ich.

2. Bo spuszczyć Egipczażany z Egipczanami, tak iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyiacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich wniwecz obróć; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wrózków swoich.

4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.

5. I zginą wody z morza, a rzeka osiaknie i wyschnie.

6. I pójdą na wstecz rzeki, opadną i powysychają potoki groblami ujęte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu iéy, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczęią i zginą.

8. I będą się smęcić rybitwi, i żałośni będą wszyscy, którzy zarzucaią do rzeki wędę; a którzy rozciągają sieci po wodzie, do której przyyda.

9. Także dawstydzają się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.

10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.

11. Zaiste zgłupiały książęta Soańskie, mądrych rayców Faraonowych rada zgłupiała. Iakoż rzeczenie do Faraona: Iam iest syn mądrych, a syn królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niech ci teraz oznaymją, ieżli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egipcptowi.

13. Zgłupiały książęta Soańskie, zwiedzione są książęta Nofskie; zwiedli Egipt przednieysi w pokoleniu jego. 14. Pan puścił między nie ducha wichrowatego, i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdéy sprawie swoiéy, tak iako błądzi piiany przy zwracaniu swoiem.

15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia Iudska Egipcptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim.

II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiéy, mówiących ięzykiem Chananeyskim, a przysięgających przez Pana zastępów; lecz iedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośrodku ziemi Egipskiéy, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy iego.

20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiéy. A gdy zawołają do Pana dla tych, którzy ie ciemieżyli, tedy im pośle wybawiciela i książę, i wybawi ie.

21. I będzie Pan w Egipcie poznany; bo poznają Pana Egipczażanie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i dararami, i poślubią śluby Panu, a wypełnią ie.

22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ie.

* Oznanaz 6, 1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyryi, i będą chodzić Assyryyczycy do Egiptu, a Egipczażanie do Assyryi, i będą służyć Panu Egipczażanie z Assyryyczycami.

24. Dnia onego będzie Izrael iako trzeci między Egipczażanem i Assyryyczyciem, a błogosławieństwo będzie w pośrodku ziemi.

25. Albowiem będzie im błogosławił

Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą Jąk moich Assyryczykowie, a Izrael dziedzictwo moje.

ROZDZIAŁ XX.

Egipczyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, króla Assyryjskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izaiasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biódr twoich, a bóty twoje zruj z nóg twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso.

3. I rzekł Pan: Iako chodzi sługa mój Izaiasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egiptowi i Murzyńskiéj ziemi:

4. Tak powiedzie król Assyryjski więźnie Egipskie, i poimane Murzyńskie, młode i stare, nagie i bose, z obnażonemi zadkami na hańbę Egipczyków.

5. I przelkną się, a wstydać się będą za Murzyny, na które się oglądali, i za Egipczyki, z których się chlubil.

6. Tedy rzecz dnia onego obywatel téj wyspy: Oto, toć jest ucieczka nasza, do którejśmy * uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli z mocy króla Assyryjskiego; iakożbyśmy tedy uysć mogli?

ROZDZIAŁ XXI.

I. Upadek Babilonu 1—10. II. Idumejczyków 11. 12. III. i Arabczyków 13—17.

Brzemie pustege morza. Iako wicher na południe bieży, tak przyydzie z puszczy, z ziemi straszny;

2. Widzenie srogie iest mi okazane, Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągnijże, Elamie! Oblęz Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychaniu iego koniec uczynię.

3. Dlatego napełnione są biodra moje boleścią, a ucisk ogarnął mię, iako ucisk rodzają. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się widząc.

4. Ułękło się serce moje, strach mię ogarnął; noc roskoszy moich obróciła mi się w lękanie.

5. Przygotuj stół; niech straż na

straży będzie; iedz, piy; wstańcie księżęta, smaruycie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek uyrzy.

7. I uyrzał wozy, i dwa rzędy iezdnych; wozy, które osłowie, i wozy, które wielbłądzi ciągnęli; i przypatrował się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał iako lew: Panie mój! iac stoię na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży moiéj stawam na każdą noc.

9. (A oto wtym przyiechali mężowie na woziech, i iezda dwiema rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł * Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów iego pokruszone o ziemię.

* Ier. 51, 8. Ob 14, 8. r. 28, 2.

10. Babilon iest gumno moje, i zboże boiewiska mego. Com słyszał od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.

II. 11. Brzemie Dumy. Woła na mię ktoś z Seyru: Hey, stróżu! co się stało w nocy? Stróżu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukaycie, nawróćcie się a przyydzcie.

III. 13. Brzemie na Arabią. Po lesiech Arabii noclegi miewać będziecie, o podróźni Dedańscy!

14. Niech zabieżą pragnącemu, niosąc wodę obywatela ziemi Temańskiéj; z chlebem iego niech wynidą przeciw uciekającemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że po roku, iaki iest rok najmniczy, ustanie wszystka sława Kedar.

17. A ostatek pocztu strzelców mężnych synów Kedar będzie umniejszony; albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Utrapienie Iudy 1—14. II. Sobna z urzędu złożony 15—19. III. Ellakim na miesyacu iego sporządzony 20—25.

Brzemie doliny widzenia. Cóż ci się stało, żeś wszystka * na dachy wstąpiła?

* Iz. 15, 3. Ier. 48, 38.

2. Miasto pełne wrzasku, i zgiełku,

miasto weselące się! Pobicci twoi nie są pobicci mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszystkie książęta twoje napórząd się rozpięchnęły, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy zdaleka uciekają.

4. Dlatego rzekł: Odstąpcie * odemnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu moiego. * Iz. 4, 19. r. 9, 1.

5. Albowiem to jest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od Pana, Pana zastępów, w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.

6. Elam też wziął saydak z wozami ludu wojennego, a Kir okazał tarczą swoją.

7. I stało się, że wyborne doliny twoje napełnione były wozami, a jezdni się potężnie zasańcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona ludowa; a poglądałeś dnia onego na zbroiownią w domu lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnej. * 2 Sam. 5, 7. 9.

10. Także policzyliście domy w Ieruzalemie, a rozwaliliście domy na oprawę murów.

11. Uczyniliście też przekóp między dwiema murami, dla wód stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.

12. Nadto, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do placzu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem;

13. A oto, radość i wesele wasze, zabijać woły, i bić owce, a iedząc mięso, i piiąc wino, mówić: Iedźmy, piymy, bo jutro * pomrzemy. * Iz. 56, 12. 1 Kor. 15, 32.

14. Aleć to doszło uszu moich, mówi Pan zastępów. Przetoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona, aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.

II. 15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnidź do tego podskarbiego, do Sobny, który jest przełożonym w domu, i rzecz:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wy-

kowałeś sobie na wysokiem mieyscu grób swój, a wystawiłeś na skale przybytek swój?

17. Oto, Pan, który cię przykrył iako zacnego męża, a który cię kosztownie przyodział,

18. Prędko cię zatoczy iako kulę do ziemi szerokię i przestronną; tam umrzesz, tam i wozy sławy twoięy zginą, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię.

III. 20. A dnia onego przyzwioję sługi swego Eliakima, syna Helkiaszowego;

21. I oblekę go w szatę twoię, i pasem twoim potwierdzę go, panowanie też twoie dam w rękę iego; i będzie za oycę obywatelom Ieruzalemskim, i domowi Iudskiemu.

22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu iego; gdy * otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy. * Iob. 13, 14. Ob. 3, 7.

23. I wbię go iako gwoźdź na mieyscu pewnym, a będzie stolicą chwały domu oycę swego.

24. A zawisnie na nim wszystka sława domu oycę iego, synowie i córki, i wszystko naczynie by najmnieysze, od naczyńia, z którego piia, aż do każdego naczynia winnego.

25. Dnia onego, mówi Pan zastępów, będzie wyięty gwoźdź, który był wbiyty na mieyscu pewnym, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemię, które jest na nim; bo Pan mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1—14. II. pobudowanie 15. 16. III. I do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemie Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony jest, tak iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemi Cytym.

2. To mi o nich obiawiono. Umilkniecież, obywatele wyspy! którą kupcy Sydońscy pływając przez morze napełniali;

3. A którego dochody na wielkich wodach nasienie Sychor, żniwo iego dochód z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstydz się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuję w porodzeniu, i nie rodzę, i nie

wychowynam młodzieńców, ani odchowywam panien.

5. Iako nad powieścią o Egipcie, tak będą żalśni nad powieścią o Tyrze.

6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy!

7. Toż to jest miasto wasze weselące się? Iego starożytność iestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi iego na daleką wędrówkę.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronie insze? którego kupcy są księżęty, a kramarze iego sławnymi na ziemi?

9. Pan zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkiéy sławy, a żeby do zniewagi przywiódł wszystkie zacne na ziemi.

10. Nawróć się do ziemi swéy, iako rzeka, o córko morska! niemaszci tam wyciéy pasa.

11. Rękę swoię wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa. Pan rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twierdze iego;

12. I rzekł: Iuż się nie będziesz więcéy weseliła, ty zgwałcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cytym; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku.

13. Oto, ziemia Chaldeyska! ten lud nie był lndem. Assyryczyk założył ią dla obywatelów pustyń, którzy wystawili zamki iéy, pobudowali pałace iéy; ale on ią w gruz obrócił.

14. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzona iest twierdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w zapamiętaniu będzie Tyr przez siedmdziesiąt lat, przez wiek króla iednego. A po siedmdziesiąt lat Tyr znowu będzie miał piosnkę, iako piosnkę nierządniczy.

16. Weźmij lutnią, obchodź miasto, o nierządniczo w zapomnienie podana! gray dobrze, długo śpieway, abys na pamięć przyszła.

III. 17. I stanie się po wyściu siedmdziesiąt lat, że Tyr Pan. nawiedzi; ale się on zaś wróci do nierządniczego zysku swego, i będzie nierząd płodził ze wszystkimi królestwy ziemi, na obliczu ziemi.

18. Wszakże kupiectwo iego, i zysk iego będzie poświęcony Panu. Do

skarbu odłożony, i chowany nie będzie; ale tym, którzy mieszkają przed Panem, pożyteczne będzie kupiectwo iego, aby iedli do sytości, a mieli odzienie dobre.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Powtórzenie prorocstw przyszłych 1—12. II. Zachowanie ostanków 13—15. III. Napomnienie ich do chwały Bożéy 16—23.

Oto, Pan obnaży ziemię, i spustoszy ią, i przemieni oblicze iéy, a rozproszy obywatele iéy.

2. I będzie iako lud pospolity * tak i ksiązę; iako sługa, tak pan iego; iako dziewczka, tak pani iéy; iako kupujący, tak sprzedawający; iako pożyczający, tak i ten, co u drugiego pożyczca; iako lichwiarz, tak ten, co lichwę dawa. * Ozeasz 4, 9.

3. Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem Pan mówił to słowo.

4. Płakać będzie i upadnie ziemia, zwątleie i obali się okrąg ziemski; zemdleią wysokie narody ziemskie.

5. Przeto, że ta ziemia splugawiona iest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne.

6. Dla tego przeklęstwo pożrze ziemię, a zniszczęią obywatele iéy; dlatego popaleni będą obywatele ziemi, a mało ludzi zostanie.

7. Smęcić się będzie moszcz, uwiędnie winna macica, wzdychać będą wszyscy wesołego serca.

8. Ustanie wesele * bębnów, ustanie wykrzykanie weselących się, ucichnie wesele cytry.

* Jer. 16, 9. r. 23, 10. Ezech. 26, 13. Ozeasz 3, 11.

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem; gorzki będzie napój mocny piącym go.

10. Ztarte będzie miasto próżności; każdy dom zawarty będzie, aby do niego nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla wina; zaćmione będzie wszelkie wesele, a przeniesie się radość ziemi.

12. Spustoszenie w mieście zostanie, a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w pośród ziemi, w pośrodku narodów, iako gdy otrzęsą oliwy, i iako bywa z

gronami, gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swój, wykrzykać będą, w zacności Pańskiéy wykrzykać będą, i przy morzu.

15. Przetóż w dolinach wysławiaćcie Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraelskiego.

III. 16. Od kończyn ziemi słyszymy piosnkę o sławie sprawiedliwego. Alem ia rzekł: Wychudłem, wychudłem, biada mnie! Przewrotni przewrotność broią, przewrotność, mówię, bez wszelkiego wstydu broią.

17. Strach, i dół, i sidło przyydzie na cię, który mieszkasz na ziemi.

18. I stanie się, że kto uciecze przed wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto wylezie z dołu, poimany będzie sidłem; bo upusty z wysokości otworzone będą, a zatrzęsą się grunty ziemi. * Icr. 48, 44.

19. Rozstępując rozstąpi się ziemia; rozsiadając rozsiądzie się ziemia; poruszając poruszy się ziemia.

20. Chwiejąc chwiać się będzie ziemia iako piłany, a przeniesiona będzie iako budka; bo ją obciąży nieprawość iéy, i upadnie, a więcéy nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi Pan wysooko wysokie na wysokości, także i królestwa ziemskie na ziemi.

22. I będą zgromadzeni, iako zgromadzeni bywają więźniowie do ciemnicy, a będą zamknięci w tarasie; po wielu, mówię, dni nawiedzeni będą.

23. I zasroma się * miesiąc, a zawstydzi się słońce, gdy królować będzie Pan zastępów, na górze Syońskiéy, i w Jerozalemie, i przed starcami swymi w wielkiéy sławie.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31. r. 8, 15.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Dzięczynienie za wybawienie 1—5. II. Dobrodziejstwa zgotowane w Chrystusie Panu 6—12.

Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię będę i wysławiać będę imię twoie, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe, z dawna postanowione, są wierną prawdą.

2. Albowiem miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny: pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.

3. Dlatego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się hać będą.

4. Albowiem ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku iego, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed gorącem, gdyż wściekłość okrutników była iako powódź podwracająca ściane.

5. Huk cudzoziemców potłumiłeś, iako gorącość w suszę; iako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.

II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na téy górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystalego i czystego.

* Matt. 22, 2. Łuk. 14, 18.

7. I skazi na téy górze zasłonę, która zastania wszystkie ludzkie, i przykrycie, którem są przykryci wszyscy narodowie.

8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a Pan panujący otrze † łzę z każdego oblicza, i pohanbienie ludu swego odeymie ze wszystkiéy ziemi; bo Pan mówił.

* 1 Kor. 15, 54. † Obiaw. 7, 17. r. 21, 4.

9. I rzece dnia onego lud Pański: Oto, Bóg nasz ten iest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci iest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu iego.

10. Albowiem na téy górze odpoczynie ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, iako plewa w gnój wdeptana bywa.

11. I wyciągnie ręce swoje w posród iego, iako ie wyciąga pływacz ku pływaniu, a poniży wyniosłość iego łokciami rąk swoich.

12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i ciałanego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi Iudziéy: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty iego.

2. Otwórzcie bramy, a niech wnidzie naród sprawiedliwy, który strzeże prawdy.

3. Człowieka polegającego na tobie zachowywaś w pokoju, w pokoju mówię; bo w tobie dufa.

4. Mieycie nadzieję w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu iest skała * wieczna. * Ps. 18, 2.

5. Ale poniża mieszkające na wysokości; miasto wyniosłe poniża, poniża ie aż do ziemi, i ztrąca ie aż do prochu;

6. Depce ie noga, nogi ubogiego, stopa nędzników.

7. Ścięszka sprawiedliwego iest prosta; prosta drogę sprawiedliwego wyrównywaś.

8. Na drodze sądów twoich, Panie! oczekiwamy cię; żądość duszy naszéy iest do imienia twego, i do wspominańia na cię.

9. Dusza moja żąda cię w nocy, owszem duchem swym, który iest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoie odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.

10. Gdy się łaska pokazuje niepożóznemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na maiestat Pański.

11. Panie! choć wywyższona iest ręka twoja, przecię tego nie widzą; uyrzając, ale poharbieni będą, zayrząc ludowi twemu; nadto i ogień te nieprzyiacioly twoie požrze.

12. Panie! zrzadzisz nam pokóy; bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś * ku dobremu naszemu. * Rzym. 8, 28.

13. Panie Boże nasz! panowalić nad nami inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufając, wspominali na imię twoie.

14. Pomarli, nie ożyją; martwymi będąc nie powstaną, przeto żeś ie nawiedził i wykorzenił, i wygładził wszystkę pamiątkę ich.

15. Rozmnożyłeś naród; o Panie! rozmnożyłeś naród; uwielbionyś iest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemi.

16. Panie! w ucisku szukali cię; gdyż ie karał, wylewali modlitwy swe.

17. Iako brzemienna, gdy się przybliża ku rodzeniu, boleie i woła w boleściach swoich, takieśmy byli przed obliczem twoim, Panie!

18. Poczeliśmy, boleliśmy; aleśmy

tylko iakoby wiatr porodził, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkający na okręgu ziemskim.

19. Ożyją umarli twoi, trupy moje wstaną, gdy rzeczesz: Ocutcie się, a śpiewaycie mieszkający w prochu! Albowiem rosa twoja będzie iako rosa na ziołach; ale niezbożne o ziemię uderzysz.

20. Idź, ludu mój! wnidź do komór swoich, a zamknij drzwi twoie za sobą; skryj się na maluczką chwilę, do kąd nieprzemienie * rozgniewanie. * Ps. 30, 6. Izaj. 54, 8.

21. Albowiem oto, Pan wychodzi z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi; tedy ziemia odkryje krew swoię, a nie zakryje daléy pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg nieprzyiacioly setrze 1. II. a swofe opatrować i bronlic ich będzie 3—12.

Dnia onego nawiedzi Pan mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża długiego, i * Lewiatana, węża zkręconego, a zabie smoka, który iest w morzu. * Iob. 26, 13.

II. 2. Dnia onego śpiewaycie o winnicy wybornego wina.

3. Ia Pan, który iéy strzegę, co chwilka odwilżać ią będę, a żeby iéy kto nie psował, w nocy i we dnie strzedz iéy będę.

4. Zapalczywości żadnéy we mnie niemasz. Któż mi da oset albo ciernie, abym przeciwko niéy walczył, i spalił ią do szczytu?

5. Izali kto uymie siłę moię, aby uczynił pokóy zemną? aby pokóy, mówię, uczynił zemną?

6. Przyydzie do tego, że się Iakub rozkorzeni, zakwitnie i rozrodi się Izrael, i napelni okrag ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, iako uderzył nieprzyiaciela iego? albo izali go zamordował, iako inni są zamordowani od niego?

8. Owszem miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyiaciel wiatrem swoim gwałtownym, w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetoż tym sposobem oczyszciona będzie nieprawość Iakubowa; a tenci

iest wszystek pożytek, że * odeymie grzech iego, gdy rozrzuci wszystko kamienie ołtarza, iako kamienie wapienne rozszarpane, a nie ostoią się gaie i obrazy słoneczne. * Zach. 3, 9. 3 Moy. 28, 30.

10. Gdy miasto obronne spustoszeie, a będzie mieszkaniem porzuconém i opuszczoném iako pustynia. Tam się pasć, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latoroski iego.

11. Gdy poschną gałązki iego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedłszy zapalą ie. Albowiem ten lud niema żadnego rozumu; przetoż nie zmiłue się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie zlitue się nad nim.

12. Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po iednemu zebrani będziecie.

13. Stanie się też dnia onego, że zatrąbią w trąbę wielką, i przyyda, którzy byli poginęli w ziemi Assyryjskiéy, i którzy byli zagnani do ziemi Egipskiéy; i będą się Panu kłaniali na górze świętý w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Lud Izraelski strasile, pomsta Bożą im grożąc 1—4. II. Ostatki olesay, a przypomniawszy grzechy ich 5—21. III. do pokuty upomina 22—29.

Biada pyszný koronie, piianicom z Efraima, i kwiatowi opadtemu z ozdoby sławy swoiéy! Biada tym, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, i znikczemiałym od wina!

2. Oto, możny i silny Pański będąc iako nawałność gradu, iako wicher wywracający, iako bystrość wód-gwałtowný powodzi uderzy ią o ziemię ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, piianicy Efraimscy!

4. Tedy się stanie, że kwiat opadający z ozdoby i z sławy swoiéy tych, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, będzie iako owoc skołozrzy, pierwý niż lato bywa; który skoro kto obaczy, nie puści go z ręki, aż go zie.

II. 5. Dnia onego będzie Pan zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,

6. I duchem sądu siedzącemu na sądzie, a mocą tym, którzy odpierają bitwę aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błądzą, i od mocnego napoiu potaczaią się. Książę i prorok błądzą od mocnego napoiu, utonęli w winie, potaczaią się od mocnego napoiu, błądzą w widzeniu, potykaią się w sądzie.

8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak aż mieysca niestawa.

9. Kogożby uczyć miał umięłności? a komu da zrozumieć co słyszał? Izali ostawionym od mleka, a odsadzonym od piersi?

10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie;

11. A wszakże iakoby nieznaiomą mową, * i ęzykiem obcym mówił do ludu tego. * 1 Kor. 14, 21.

12. A gdy im rzekł: Toć iest odpoczymienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć iest odpoczymienie; ale oni nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłuki się, a uwikłani będąc pochwytni byli.

14. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy! paniający nad tym ludem, który iest w Ieruzalemie.

15. Dlatego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie doydzie, gdy przechoździć będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoię, a pod fałszem utailiśmy się;

16. Dlategoż tak powiedział paniający Pan: Oto, Ia za grunt kładę w Syonie * kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto † wierzy, nie pokwapi się.

* Ps. 118, 22. Mat. 21, 42. Dzie. 4, 11. 1 Piotr. 2, 6, 7. † Rzym. 9, 33. r. 10, 11.

17. A wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieię omylną, a ucieczkę wody zatopia.

18. A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.

19. Kiedy iedno pocznie przechodzić, pochyci was; bo na każdy poranek przechodzić będzie we dnie i w nocy. A sam postrach przywiedzie was ku zrozumieniu tego, coście słyszeli;

20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łożę, niżby się kto mógł rozciągnąć, i nakrycie wąskie, choćby się skurczył.

21. Albowiem Pan powstanie iako na górze * Perazym, a rozniewa się iako w dolinie Gabaon, aby wykonał sprawę swoją, niezwyčajną sprawę swoją, i aby dokończył sprawy swojej, niezwyčajnéj sprawy swojej.

* 2 Sam. 5, 20. 1 Kron. 14, 11. Iz. 10, 11. 12.
2 Sam. 5, 25. 1 Kron. 14, 16.

III. 22. A tak teraz nie naśmiewajcie się, aby się niezmocniły związki wasze; bom o pewném zepsowaniu wszystkiéj ziemi słyszał od Pana, Pana zastępów.

23. Nadstawiajcie uszu, a słuchajcie głosu mego; bądźcie pilni, a słuchajcie mowy moiej.

24. Izali każdego dnia oracz orze, aby siał? przegania brozdy, a włoczy rolę swoją?

25. Izali zrównawszy wierzch iéy, nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie sieie pszenicy wybornéj, i ięczmienia przedniego, i orkiszu na mieyscu sposobném?

26. Bo go uczy rostopności Bóg iego, i naucza go.

27. Wyki nie młócają okowaném naczyniem, ani taczają koła wozowego po kminie; ale kiiem wybiłają wykę, a kmin laską.

28. Pszenica młócona bywa; wszakże i téy nie zawždy młócić będzie, ani iéy potrze kołem woza swego, ani iéy zębami iego pokruszy.

29. I toć od Pana zastępów wyszło, który iest dziwny w radzie, a wielomózny w rzeczy saméj.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Proroekie o spustoszeniu miasta Ieruzalemu przez Assyryczyki 1—8. II. Przyczyny tego wylicza 9—16. III. nawrócenie poganów i Żydów do Pana opisuje 17—24.

Biada Aryelowi! Aryelowi miastu, w którym mieszkał Dawid. Przydaycie rok do roku, niechay rzeżą barany.

2. Iednak ucisnę Aryela, i będzie smętek i żalóść; bo mi będzie iako Aryel.

3. Położę się zaiste obozem w około przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baszty.

4. Tedy będąc zniżone, z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoia; będzie mówił głos twój, iako wieszczka z ziemi, a z prochu mowa twoia szeptać będzie.

5. Bo mnóstwo nieprzyjaciół twoich będzie iako proszku drobnego, a zgraią okrutników iako plew latających; a to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzone będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem i burzą, i płomieniem ognia pożerającego.

7. Ale iako sen widzenia nocnego, tak będzie zgraią wszystkich narodów walczących przeciwko Aryelowi, i wszystkich boiujących przeciwko niemu i twierdzom iego, i tych, którzy go uciškaią.

8. Będzie, mówię, iako gdy się śni głódnemu, iakoby iadł; ale gdy się ocuci, alić czyży żywot iego; i iako gdy się śni pragnącemu, iakoby pił, a gdy się ocuci, alić zemdlony zostawa, a dusza iego pragnie: tak będzie zgraią wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syońskiéj.

II. 9. Iakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; roskoszujecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili się, ale nie winem; potaczają się, ale nie od mocnego napoju.

10. Bo was napelnił Pan duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze; proroków i książąt waszych nayopatrzniejszych oczy zasłonił.

11. Przetóż wam wszelkie widzenie podobne iest słowom ksiąg zapieczetowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczone: Czytaj to proszę,

tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzeczone: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliży się do mnie * usty swemi, a czci mię wargami swemi, a serce jego dalekie iest odemnie, a bñiażni, którą się mnie boją, z przykazañ ludzkich nauczyli się:

* Matt. 15, 8. Mark. 7, 6.

14. Dlatego Ia też sobie dziwnie poczñę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość * mądrych jego, a rozum rostopnych jego skryje się.

* Ier. 49, 7. 1 Kor. 1, 19.

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywają radę! których każda sprawa dzieje się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas?

16. Przewrotne myśli wasze są iako glina * garncarska. Izali rzecze robota o tym, co ia urobił: Nie urobił mię? i ulepienie izali rzecze o tym, co ie ulepił: Nie rozumiał?

* Ier. 18, 6. Izal. 10, 15. r. 45, 9.

III. 17. Izali po maluczkiem i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głusi słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą.

19. Ale cisi nader się rozweselą w Panu, a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczenie naśmiewca, i wykorzenieni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Którzy winią człowieka dla słowa, a na tego, * który ie strofuie, w bramie sidła stawiaią, i bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego.

* Amos 5, 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Iakubowym Pan, który odkupił Abrahama: Iuż daléy nie będzie zawstydzony Iakub, ani więcéy twarz jego zblednie.

23. Albowiem gdy uyrzy syny swoje, dzieło rąk moich, w pośrodku siebie, poświęcaiące imię moje; tedy będą poświęcać Świętego Iakubowego, a Boga Izraelskiego bać się będą.

24. I staną się rozumnymi błądzący

duchem, a szemracze nauczą się umiejętności.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Narzeka nad grzechami Iudzkimi 1 — 11. II. Upornym grozi 12—17. III. Pokutującym łaskę obiecuje 18—21. IV. Sąd Bóy nad Asyryjczykami 22—33.

Biada synom odpornym, mówi Pan, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywają ia nakryciem, ale nie z ducha moiego, aby przyczyniali grzechu do grzechu.

2. Którzy chodzą a zstępują do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstydzeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohañbieniu.

4. Przeto, że byli w Soan książęta jego, a posłowie jego do Chanes chodzili.

5. Wszystkie do hañby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hañbie.

6. Brzemie odniosą na bydłatach południowych do ziemi ucisku i utrapienia, (zkađ pochodzi lew i szenieñ lwie, żmii i smok ognisty latający;) odniosą mówię na grzbietach bydłatek bogactwa swoje, i na garbie wielbłądów skarby swoje, do ludu, który im nic nie pomoże;

7. Bo Egipcianie daremno i próżno pomagać będą. Dlatego to ogłaszam, że ich moc iest, siedzieć w pokoju.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrysuy, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:

9. Że ten lud iest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pañskiego. * Dzie. 7, 51.

10. Którzy mówią widzącym: Nie miewaycie widzenia; a prorokom: Nie prorokuycie * nam, co prawego iest; mówcie nam rzeczy † przyiemne, prorokuycie oszukanie;

* Amos 2, 12. r. 7, 12. † Ier. 6, 14. Ezech. 13, 16. 2 Tym. 4, 3.

11. Ustąpcie z drogi, zeydźcie z

ścieszki; niech będzie daleki od oblicza naszego Święty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Święty Izraelski: Iż gardzicie tém słowem, a ufacie w potwarzy i w przewrotności, i spolegacie na niéy:

13. Dlatego wam ta nieprawość będzie iako mur przerwany upadający, i iako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagłe i prędkie obalenie;

14. I pokruszy * ią, iako się kruszy ztluczone naczynie garncarskie; a tak mu nie zfolguie, iż się nie znajdzie po ztluczeniu iego i skorupa, którąby mógł nabrać ognia z ogniska, albo naczepać wody z kałuży. * Ps. 2, 9.

15. Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty Izraelski: Ieżli się nawrócicie i uspokoiacie się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach uideziemy; ale prędsi będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiąc ich uciecze * przed okrzyknieniem iednego, a przed okrzyknieniem pięci wszyscy ucieczecie, aż zostaniecie iako maszt † na wierzchu góry, a iako chorągiew na pagórku.

* 3 Moy. 26, 8. 5 Moy. 28, 26. r. 32, 30.
† 5 Moy. 28, 68.

III. 18. A dlategoć Pan czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dlatego się wywyższy, aby się zlitował nad wami; albowiem Pan jest Bogiem sądu; błogosławieni wszyscy, * którzy nań oczekiwają.

* Ps. 2, 12. Ps. 24, 9. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

19. Bo lud na Syonie i w Ieruzalemie będzie mieszkać; płakać więcéy nie będziesz. Zapewne zlituie się nad tobą * na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszysz, ozwieć się.

* Ps. 91, 15. Izaj. 58, 9.

20. A choć wam Pan da chléb utrapienia, i wodę ucisku, iednak nie odlecać więcéy od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoie patrzeć będą na nauczyciele twoie;

21. I uszy twoie usłyszają słowo z tyłu do ciebie mówiącego: Tać jest droga,

chodźcie po niéy, lubbyście się w prawą albo w lewą udali.

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich bałwanów rytych, i odzienie złotych swoich bałwanów odlewanych; rozproszysz ie iako plugastwo * niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiący, a rzeczesz im: Precz zjad.

* 3 Moy. 15, 19. 4 Moy. 5, 2.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy twoie, któremibyś posiał ziemię, a chléb z urodzaju ziemi będzie syty i obfity; dnia onego paść się będą i bydła twoie na pastwisku szerokiém.

* 5 Moy. 11, 14. Ezech. 34, 26.

24. Woly także i osłowie sprawiący ziemię pastwę czystą ieść będą, która opalką i łopatą wywiana bywa.

25. I będą na każdéy górze wysokiéy, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażki wielkiéy, gdy wieże upadną.

26. Światłość téż miesiąca będzie iako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, iako światłość siedm dni, dnia, którego zwiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia iego uleczy.

27. Oto, imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość iego, i ciężka iest ku znoszeniu; wargi iego pełne są gniewu, a ięzyk iego iako ogień pożerający.

28. A duch iego iest iako rzeka wylewająca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, ażby się wniwecz obrócili, a wędzidłem kielznał czeluści narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, iako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu iako * ten, który idzie na piszczalką, idąc na górę Pańską do † skały Izraelskiéy;

* Ps. 42, 5. † 5 Moy. 32, 4. 2 Sam. 22, 32.
Ps. 18, 3. Ps. 78, 26. Izaj. 26, 4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmożność głosu swego, i wyciągnięte ramie swoje okaże w popędliwości gniewu swojego, i w płomieniu ognia pożerającego z rozproszaniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego ztarty będzie Assyryczyk, który inne kiem biał.

32. I stanie się, że na samym każde

uderzenie kiiowe, którym go Pan uderzy, znaczne będzie, gdy z bębny i z lutniami, i z bitwą wesolą walczyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno już jest nagotowane piekło, i dla samego króla nagotowane iest; które głębokie i szerokie uczynił, podniaty iego ognia i drew siła iest; poddymanie Pańskie iako rzeka siarozana zapala ie.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski, który się do Egiptu o pomoc ucieka, także i na same Egipczyany 1—5. II. Napomnienie do pokuty 6—7. III. Upadek Assyryczyków 8—9.

Biada tym, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, a na koniach polegają, i ufaią w wozach, że ich wiele, i w iędznych, iż są mocni bardzo, a nie oglądają się na Świętego Izraelskiego, a Pana nie szukają!

2. Aleć on też iest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złošników i przeciwko ratunkowi tych, którzy broją nieprawość.

3. Albowiem Egipczyanie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawał pomoc; a tak wszyscy spolem zginą.

4. Bo tak rzekł Pan do mnie: Iako gdy ryczy lew, i szczenię lwie nad lupem swym, a choć zwoływają przeciwko niemu gromadę pasterzów, przecię się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak Pan zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek iéy.

5. Iako ptacy latają około gniazda swego, tak obroni Pan zastępów Ieruzalem, i owszem broni i wybawia, a przechodząc z pomstą zachowa.

II. 6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego * odrzuci każdy bałwany swe srebrne, i bałwany swe złote, których wam naczyniły ręce wasze na grzechach.

III. 8. I upadnie Assyryczyk od miecza, nie męskiego, a miecz nie człowieczy poźrze go; i uciecze przed mie-

czem, a młodzieńcy iego holdownikami będą.

9. A tak opokę swoją od strachu minie, a książęta iego ułękna się przed chorągwią, mówi Pan, którego ogień iest na Syonie, a piec w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowém 1—8. II. Spustoszenie ziemi Iudackiej 9—14. III. Obietnica o Duchu Świętym i sprawach iego 15—20.

Oto, król będzie królował w sprawie dliwości, a książęta w sądzie panować będą.

2. Bo mąż on będzie iako zasłona od wiatru, i iako zakrycie przed powodzią; iako strumienie wód na mieyscu suchém, iako cień skały wielkiej w ziemi upragnionéy;

3. I nie będą się błakać oczy widzących, i uszy słuchających pilnie słuchać będą.

4. Serce głupich zrozumie umiętność, a ięzyk zaiakających się prędko i rzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcéy zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skąpy nie będzie słynał szczerdym;

6. Przeto że nieszlachetny o nieszlachetności * mówi, a serce iego zmyśla nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko Panu zdroźnie; aby wyniszczył duszę łaknącego, a napój pragnącego odjął.

* 1 Sam. 24, 14. Izal. 24, 16.

7. Skąpego też usiłowania złe są; bo chytrze obmyśla, iakoby wniwec obrócił utrapione słowy kłamliwemi, i mówił przeciwko nędznemu przed sądem.

8. Ale szcudroblivy * o szcudroblivosti myśli, a przy szcudroblivosti stać będzie.

* Luk. 6, 45.

II. 9. Niewiasty spokojne! powstańcie, słuchajcie głosu mego; córki bezpieczne! bierzcie w uszy swe powieści moje.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bezpieczne! albowiem ustanie zbieranie wina, a sprzątanania urodzaiów nie będzie.

11. Zatrwoźcie się, a ułękniycie się, bezpieczne! zwleczećcie się, i obnaźcie się, a przepaszcie biodra wasze.

12. Kwiląc nad piersiami, nad rolami

rozkoszniemi, i nad winną macicą urodzayną.

13. Na ziemi ludu moiego ciernie i oset wyroście, owszem na wszystkich domach wesolych miasta raduiącego się.

14. Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i bazyliki iaskiniami zostaną aż na wieki, na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom.

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch * z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzayne, a pole urodzayne za las poczytane nie będzie.

* Izal. 44, 3. Ezech. 39, 29.

16. I będzie sąd przemieszkował na puszczy, * a sprawiedliwość pole urodzayne osiedzie.

* Izal. 29, 17.

17. I będzie pokój dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpoczynienie i bezpieczeństwo aż na wieki.

18. Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoju, i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywaniu spokojnym.

19. Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było.

20. Błogosławieni iesteście, którzy sieiecie na wszelakich miejscach urodzaynych, wpuszczając tam woły i osły.

ROZDZIAŁ XXXIII

I. Proroctwo o pomście nad Assyryjczykami 1—19.
II. Obietnica własnym kościoła Bożego członkom uczyniona 20—24.

Biada tobie, który łupisz, chociaż sam nie złupiony, i który zdradzasz, chociaż sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz też złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię też zdradzać.

2. Panie! zmiłuj się nad nami, ciebie oczekiwamy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszym czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpierzchną się narodowie; przed wywyższeniem twoim rozproszą się poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, jako zbierają chruszczę; a jako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyższony; bo mie-

szka na wysokości; napelni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umiejętność będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitym zbawieniem twym, a boiaźń Pańska skarbem twoim.

7. Oto, mocarze ich wołają * na dworze, posłowie pokoju gorzko płaczą.

* Król. 18, 37.

8. Spustoszały drogi, przestano ścieżką chodzić; zламаł przymierze, zniewał miasto, a człowieka za nie sobie niema.

9. Płakała i zwałowała ziemia; zawstydzony jest Liban i uwiądł; Saron się stał iako pustynia, i otłuczono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was pożrze iako ogień.

12. I będą narodowie, iako wypalone wapno; będą iako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moją.

14. Złękli się na Syonie grzesznicy, strach zdiął obłudniki mówiące: Któż z nas ostać się może przed ogniem pożerającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi, co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzdzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoje, aby nie patrzył na złe:

* Ps. 15, 2.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką jego; chleb jego dany mu będzie, wody jego nie ustają.

17. Króla w piękności jego oglądają oczy twoje, uyrzą i ziemię daleką.

18. Serce twoje będzie rozmyślało o strachu, mówiąc: Gdzie teraz jest piosarz? * gdzież teraz jest poborca? gdzież jest obliczający wieże?

* 1 Kor. 1, 20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiej mowy, któregoś nie słyszał, i języka obcego, któregoś nie rozumiał.

II. 20. Weyrzyj na Syon, miasto uroczystych świąt naszych, oczy twoje niechaj patrzą na Jeruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiot, który nie będzie przeniesion; kolki iego na wieki się nie poruszają, a żaden powrót iego nie zerwie się,

21. Przeto że nam na tém miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich, po których nie póyda z wiosłami, ani okręt wielki po nich przechodzić będzie.

22. Bo Pan jest sędzia nasz, Pan zakonodawca nasz; Pan król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozciągną żagłów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiéy, że i chromi rozchwycą łupy.

24. A nie rzecze żaden z obywatelów: Zachorzałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Pogródka przeciwko wszystkim w obec kościoła Bótego nieprzyjaciółom 1—4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5—17.

Przystąpcie, narodowie! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słucha ziemia, i pełność iéy, okrąg ziemi, i wszystko, co się rodzi na niéy.

2. Bo rozgniewanie Pańskie jest na wszystkie narody, a popędliwość iego na wszystko wojsko ich; wytraci ie iako przekłętę, a poda ie na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynidzie, a krew ich z gór popłynie.

4. I niszczyć będzie wszystko wojsko niebieskie, a niebiosą iako księgi zwinione * będą, i wszystko wojsko ich opadnie, iako opada list z winny matczy, i iako opada † niedożywały owoc z figowego drzewa. * Obław. 6,14. † Obław. 6,13.

II. 5. Albowiem opoiony jest na niebie miecz mój; oto, zstąpi na Edomczyki, i na sąd ludu przekłętego ode mnie.

6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utłusci się w łożu i we krwi baranków i kozłów, w łożu nerek baranich; bo

ofiara Pańska będzie w Bosra, a porażka wielka w ziemi Edomskiéy:

* Ier. 49, 22.

7. Zstąpią z nimi i iednoróżcowie, i bycy z wołami, i opoiona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opoiony tukiem.

8. Albowiem to dzień pomsty Pańskiéy * będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczone Syona.

* Izal. 63, 4.

9. I obróca się potoki iéy w smołę, a proch iéy w siarkę, a ziemia iéy obróci się w smołę gorejącą;

10. Ani w nocy ani we dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym * iéy; od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, kto by szedł przez nią.

* Obław. 18, 2. r. 19, 3.

11. Ale ią pelikan i bąk posiędą, a sowa * i kruk mieszkać w niéy będą; i rozciągnie po niéy sznur spustoszenia, i wagi próżności.

* Sofon. 2, 14. Obław. 18, 2.

12. Szlachty iéy na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszystkie książęta iéy wniwecz się obróca.

13. I zroście na pałacach ich ciernie, pokrzywy i osety na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusiów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczkozanami, i pokusa iedna drugiéy ozywać się będzie; tam leżeć będzie iędza, a znajdzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sęp gniazdo uczyni, zniesie iayca, i wylęże, a zehowa pod cień swój; tamże się zleca kanie iedna do drugiéy.

16. Szukajcież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani iedno z tych nie uchybi, a iedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch iego sam zgromadzi ie.

17. Bo im on los rzucił, a ręka iego one im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ią posiędą, od narodu do narodu mieszkać w niéy będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie ludu Bożego 1. 2.
 II. O powinności sług kościoła Bożego przy ludzkości słabych w wierze 3. 4. III. Kazanie o sprawach Chrystusowych 5—10.

Weselić się z tego będzie pustynią i miejsce leśne, a rozraduje się i zakwitnie iako róża.

2. Ślicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie iéy dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One uyrzą chwale Pańską i ozdobę Boga naszego.

III. 3. Umacniaycie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlale posilaycie.

* Żyd. 12, 12.

4. Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocniycie się, nie bójcie się; oto, Bóg wasz z * pomstą przyydzie; z nagrodą Bóg sam przyydzie, i zbawi was.

* Ps. 94, 1.

III. 5. Tedy się otworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych † otworzone będą.

* Matt. 9, 30. r. 11, 5. r. 12, 22. r. 20, 34. r. 21, 14. Jan. 9, 6, 7. † Matt. 11, 5. Mark. 7, 32.

6. Tedy poskoczy * chromy iako ieleń, a niemych ięzyk † śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach.

* Matt. 11, 5. r. 21, 14. Jan. 5, 8, 9. Dzie. 3, 8. r. 8, 7. r. 14, 10. † Matt. 9, 32, 33. r. 12, 22. r. 15, 30. Jan. 7, 38.

7. I stanie się miejsce suche iezio-rem, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieszka, która drogą świętą słynać będzie; nie póydzie po niéy nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą póyda, i głupi nawet, nie zbłądzą.

* Jan. 14, 6.

9. Nie będzie tam lwa, o okrutny zwierz nie będzie chodził po niéy, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niéy chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się, * i przyyda na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żalność i smętek uciecze.

* Izaj. 61, 11.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Wpadnięcie Sennacheryba do Iudskiéy ziemi 1—3.
 II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do ludu, aby od Ezechyasa odstąpił, a poddał się Sennacherybowi 4—20.
 III. Wierność posłów Ezechyaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyasa, że przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, przeciwko wszystkim miastom Iudskim obronnym, i pobrał ie.

* 2 Król. 18, 13. 2 Kron. 32, 1.

2. I posłał król Assyryjski Rabsacesa z Lachys, do Ieruzalemu, do króla Ezechyasa z wielkiem wojskiem, którzy stanął u rur sadzawki wyższyć, przy drodze * pola blecharzowego.

* Izaj. 7, 3.

3. Tedy wyszedł do niego Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz.

II. 4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna,) Snadź rady i mocy do wojny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otoś spoległ na lasce téy * trzciny nałamanéy, na Egipcie, którą iezliby się kto podparł, wnidzie w rękę iego, i przekole ją. Takić iest Faraó, król Egipski, wszystkim, którzy w nim dufają.

* Ezech. 29, 6, 7.

7. A iezli mi rzeczesz: W Panu, Bogu naszym, dufamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i przykazał Iudzie i Ieruzalemowi mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, królowi Assyryjskiemu, a ia tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli ie mógł osadzić iezdnymi.

9. I iakoż się ty możesz oprzeć hełmanowi iednemu najmnieyszemu z sług Pana mego, choć ufasz w Egipcie dla wozów i iezdnych?

10. Nadto czy bez woli Pańskiéy przyciągnąłem do téy ziemi, abym ją spustoszył? Pan rzekł do mnie: Ciągnij do téy ziemi, a spustosz ją.

11. Tedy rzekł Eliakim, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę, mów do

sług twoich po Syryjsku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po Żydowsku przed tym ludem, który jest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Aż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan mój, abym te słowa mówił? Posłał mię raczëy do mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoje, a moc swój pospołu z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces i wołał głosem wielkim po Żydowsku, mówiąc: Słuchaycie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego.

14. Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuje Ezechyasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę króla Assyryjskiego.

16. Nie słuchaycież Ezechyasa; albowiem tak powiedział król Assyryjski: Uczynicie zemną przymierze, a wyidźcie do mnie, a iedź każdy z was z winnicy swoiëy, i każdy z figowego drzewa swego, a piy każdy z was wodę z studni swoiëy;

17. Aż przyyde a pobiorę was do ziemi podobnëy ziemi waszëy, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Iżaż mogli Bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoię z ręki króla Assyryjskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Ażaż wybawił Samaryą z ręki moiëy?

20. Którzyż są między wszystkimi bogi tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoię z ręki moiëy? A miały Pan wybawić Ieruzalem z ręki moiëy?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

22. I przyszedł Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz, do Ezechyasa, rozdarłszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyaszowa do Izaiasza 1—5. II. Prośroctwo o zgnieniu Sennacheryba 6. 7. III. Urągania iego 8—13. IV. Modlitwa Ezechyaszowa o ratunek 14—35. V. Pobite Assyryczyków przez Anioła 36. 37. VI. Śmileró Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał król Ezechyasz, rozdarł * szaty swoje, a oblokłszy się w wór, wszedł do domu Pańskiego.

* 2 Król. 19, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starsze z kapłanów obleczone w wory, do Izaiasza proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnienia; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan, Bóg twój, słowa Rabsacesowe, którego posłał król Assyryjski, pan iego, aby uragał Bogu żywiącemu, i pomścił się Pan Bóg twój, tych słów, które słyszał! Przetóż uczyn modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują.

5. Przyszli tedy słudzy króla Ezechyasa do Izaiasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto, ja mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swoiëy; i sprawię to, że polęgnie od miecza w ziemi swoiëy.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy o Tyraku, królu Etyopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecię posłał posły do Ezechyasa z temi słowy:

10. To powiedzcie Ezechyaszowi, królowi Indskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, które wygładzili; a tybys miał być wybawiony?

12. Izali ie wybawili bogowie tych narodów, które wygubili oycowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest król Emat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz list z ręki posłów, przeczytał go, a wszedłszy do domu Pańskiego, rozciągnął go Ezechyasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! Ty, tyś sam iest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoie, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

18. Prawdać iest, Panie! że spustoszyli królowie Assyryjscy wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrzucali bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ie wygubili.

20. A teraz, o Panie, Boże nasz! wybaw nas z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasa, mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba króla Assyryjskiego,

22. Tedy to iest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Ieruzalemska.

23. Kogożeś hañbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoie hañbiłeś Pana, i mówiłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem ia na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry iego, i wyborne iody iego; i wnidę na samą wysokość wierzchu iego, do lasów, i urodzaynych ról iego.

25. Iam wykopał źródła i piłem

wody, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki mieysc obłązonych.

26. Izażes nie słyszał, zem to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurczone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się iako trawa polna, i iako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwéy niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoie, i wyście twoie, * i weyscie twoie znam, i popędliwość twoię przeciwko sobie.

* Ps. 139, 2.

29. Ponieważes się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przysły do uszu moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoie, a wędzidło moje wprawię w gębę twoię, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to miéy za znak, Ezechyasz! Tego roku iesć będziez samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoców ich.

31. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Ieruzalemu wynidą ostatki, i zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość Pana * zastępów to uczyni.

* 2 Król. 19, 31.

33. Przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie około niego szańców.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

35. Bo będę bronil * miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, slugi mego.

* 2 Król. 20, 6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * Pański, i pobil w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów.

* 2 Król. 19, 35.

37. Przetoż ruszywszy się, odiechał, i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha, boga swego, w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Choroba Ezechjaszowa 1. II. Modlitwa. 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota jego 4—6. IV. Znak dla utwierdzenia w tém króla 7. 8. V. I wdzięczność jego na wieczną pamiątkę zapisano 9—22.

Wone dni zachorzał Ezechjasz aż na śmierć. * I przyszedł do niego Izaiasz prorok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw. * 1 Król. 20, 1. 2 Kron. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechjasz twarz swoją do ściany, a modlił się Panu.

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomnij teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzeymém, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechjasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izaiasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechjaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twego: Wysłuchałem modlitwę twoją, widziałem łzy twoje; oto, ja przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki króla Assyryjskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto, ja wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopniów. I wróciło się słońce na dziesięć stopniów po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechjasza, króla Iudskiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swojej:

10. Iam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnidę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, nie umyrzę Pana, Pana w ziemi żywiących; nie oglądam więcej człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt mój pomiia, a przenosi się odemnie, iako namiot pasterski;

oderznałem żywot swój, iako tkacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwszy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.

13. Rozmyślałem sobie z poranku, że iako lew potrze wszystkie kości moje, dziś, pierwszy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.

14. Iako żóraw i iaskółka szczebiotałem, stękałem iako gołębica; oczy moje ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więcej rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy mojej.

16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znaiomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.

17. Oto, czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość naygorzcieysza; ale się tobie podobało wyrwać duszę moję z przepaści skażenia, przeto żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje.

18. Albowiem nie grób * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekiwają prawdy twojej. * Ps. 6, 6. Ps. 30, 10. Ps. 88, 11—13.

Ps. 115, 17.

19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, iako ja dzisiaj, a oyciec synom oznaymi prawdę twoją.

20. Pan mię wybawił; przetoż pieśń moją śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

21. I rzekł był Izaiasz: Niech wezmą brętę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22. I rzekł był Ezechjasz: Cóż jest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Chłuba Ezechjaszowa przed posłami króla Babilońskiego lemu szkodliwa 1—4. II. Proroctwo o przysalém karaniu jego 5—7. III. Skromne od niego przyjęcie proctwa o témże karaniu Bożem 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanów, król Babiloński, list i dary do Ezechjasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał.

* (2 Król. 20, 12. zowie się Berodach.)

2. I weselił się z tego Ezechjasz, i ukazał im skarbnicę klenotów swoich, srebra i złota, i rzeczy wonnych, i olejki naywyborniejsze, także i dom rynsztunków swoich, i cokolwiek się znajdowało w skarbiech jego: nie było nic, czego by im nie ukazał Ezechjasz w domu swym, i we wszystkich państwie swoim.

3. Wtym przyszedł Izaiasz prorok do króla Ezechjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i zkad przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechjasz: Z ziemi dalekiéy przyszli do mnie, z Babilonu.

4. Nadto rzekł: Coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechjasz: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czego bym im nie ukazał w skarbiech moich.

II. 5. Tedy rzekł Izaiasz do Ezechjasza: Słuchay słowa Pana zastępów:

6. Oto, przydą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zachowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan;

7. Ale i syny twoje, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego.

III. 8. Tedy rzekł Ezechjasz do Izaiasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył: Dobre,) przeto że pokóy i prawda będzie za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

I. Proroctwo o przyszłym wybawieniu ludu Bożego z cielesnego i z duchownego Babilonu 1—11. II. Pohańbienie bałwochwalców 12—25. III. Zgromienie powątpiewających o opatrzności Bożej 26—31.

Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz.

2. Mówcie do cerca Ieruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwóynasób za wszystkie grzechy swoje.

3. Głos wołającego na puszcy: Gotujcie drogę Pańską, prostą czynicie na pustyni ścieżkę Boga naszego.

* Matt. 3, 3. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 4. Jan. 1, 23.

4. Każda dolina niech podniesiona

będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostnie, a miejsca nierówne niech będą równiną.

5. Bo się objawi chwala Pańska, a ujrzy wszelkie ciało społecm, iż usta Pańskie mówiły.

6. Głos mówiącego: Wołay. I rzekł: Coż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest * trawa, a wszystka zacność jego iako kwiat polny.

* Job. 14, 2. Ps. 103, 12. r. 103, 15. Iak. 1, 10. 1 Piotr. 1, 24.

7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powienie nań; zaprawdę ludzie są tą trawą.

8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.

* 1 Piotr. 1, 25.

9. Wstąp sobie na górę wysoką, Syonie! który opowiadasz rzeczy ucieszne. Podnieś mocno głos twój, Ieruzalemie! który opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom Iudskim: Oto, Bóg wasz.

10. Oto, panujący Pan przyydzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto, * zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim.

* Izai. 62, 11.

11. Iako pasterz trzodę swoją pasć będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki, i na łonie swém piastować ie będzie, a kotne zwolna poprowadzi.

* Ezech. 34, 23. Jan. 10, 11.

II. 12. Kto zmierzył wody garścią swoją, a niebiosą piędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Któż doścignął ducha * Pańskiego, a kto raycą jego był, żeby mu oznaymił?

* Rzym. 11, 34. 1 Kor. 2, 16.

14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieżki sadu? Kto go nauczył umiejętności, a drogę wszelakiéy rostopności ukazał mu?

15. Oto, narodowie są iako kropla z wiadra, a iako prosek na szalach poczytane są; oto, wyspy iako naymniejszą rzecz porywa.

16. I Liban nie wystarczyłby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na całopalenie.

17. Wszyscy narodowie są jako nie przed nim; * za nie i za marność poczytani są u niego. * Dan. 4. 32.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie * Boga? A jakie podobieństwo przyrównacie mu? * Dzie. 17. 29.

19. Rzemieślnik uleie bałwana a złotnik złotem go powlecze, i łańcuszki srebrne do niego odleie.

20. A ten, który dla ubóstwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie próchniało, i rzemieślnika umiejętnego sobie szuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby się nie poruszył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie słychycie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie rozumiewacie od założenia gruntów ziemi?

22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, której obywatele są jako szarańcza; ten, który rozpostarł niebios a jako * cienkie płótno, a rozciągnął je, i jako namiot ku mieszkaniu; * Ps. 104. 2.

23. Tenci książęta wniwecz obraca, sędzie ziemskie iako nie rozprasza.

* Iob. 12. 21. Ps. 107. 40.

24. Że nie bywają szczepieni ani wsiani, ani się też wkorzeni w ziemi pień ich; i iako iedno powienie na nie, wnet usychaia, a wicher iako źdźbło unosi ie.

25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Święty.

III. 26. Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poczie wojsko ich, a tego wszystkiego * z imienia przyzywa, według wielkości siły, i wielkiéy mocy, tak że ani iedno z nich nie zginie?

* Ps. 147. 4.

27. Przeczże tedy powiadasz, Iakubie! przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moia przed Panem, a sprawa moia przed Boga mego nie przychodzi?

28. Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie, ani się spracuje, i że nie może być dościgniona * mądrość iego? * Ps. 147. 5.

29. Który dodawa spracowanemu siły, a tego, który niema żadnéy siły, moc rozmnaża.

30. Młódź ustawa i omdlewa, a młodziency w młodości upadaia:

31. Ale którzy oczekiwaią Pana, nabywaią nowéy siły; podnoszą się pióry iako orłowie; bieżą a nie spracuią się, chodzą a nie ustawaią.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie bałwochalców 1—7. II. Pocieszenie ludu Botego 8—20. III. Rozeszanie prawdziwe i rozdział między Bogiem i bałwany pogańskimi 21—29.

Umilkniycie przedemną, wyspy! a narodowie niech się posilą. Niech przystapia a niech mówią: Przystąpmy spolem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad królmi * panował, podawszy ie iako proch pod miecz iego, a iako plewy rozproszone pod łuk iego? * 1 Moy. 14. 14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokojnie ścieżkę, po której nogami swemi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzajów od początku? Ia Pan pierwszy * i ostatni, Ia sam.

* Izal. 43. 10. r. 44. 6. r. 48. 12. Obław. 1. 17. r. 21. 6. r. 22. 15.

5. Widziały wyspy, i ulewały się; kończyny ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zesłyły się.

6. Ieden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniaj się!

7. A tak zmacniał teszarz złotnika blachę młotem gładzącego, kuiącego na kowadle, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potym to ztwierdził gwoździemi, aby się nie ruszyło.

II. 8. Ale ty, Izraelu, sługo mój! ty Iakubie, którego * obrał, nasienie Abrahama, przyziaciela † mego!

* 5 Moy. 7. 6. r. 10. 15. r. 14. 2. Ps. 135. 4. Izal. 43. 1. r. 44. 1. † 2 Kron. 20. 7. Iak. 2. 23.

9. Ty, którego pochwylił od kończyn ziemi, owszem pominawszy przeciwniejsze ich, powołałem cię mówiąc do ciebie: Sługaś ty mój, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. Nie bój się! bom Ia z tobą. Nie lękaj się! bom Ia Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swoiey.

11. Oto, zawstydzą * się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem palaiący przeciwko tobie: staną się iako nie,

i zginą ci, którzy się tobie zprzeciwiają. * 2 Moy. 23, 22. Iz. 60, 12. Zach. 12, 3.

12. Szukallibys ich, nie znajdziesz ich; ci, którzy się zprzeciwiają tobie, będą iako nic, a ci, którzy walczą z tobą, wniwecz obrócenii będą.

13. Bom ja Pan, Bóg twój, trzymam cię za * prawicę twoją, a mówięc: Nie bój się! Ja cię wspomogę. * Ps. 73, 23.

14. Nie bój się, robaczku Jakubie, garstko ludu Izraelskiego! Iac będę na pomocy, * mówi Pan, a odkupiciel twój, Święty † Izraelski.

* Izai. 43, 14. † Izai. 12, 6.

15. Otom cię uczynił iako wóz z zębami nowemi po obu stronach; i pomłócisz góry, a potrzasz ie, a pagórki iako plewę położysz.

16. Przewieiesz ie, wtym ie wiatr porwie, a wichler rozproszy ie; ale się ty rozraduiesz w Panu, w Świętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogie i nędzne, którzy szukają wody, a niemasz iéy, których ięzyk usechł od pragnienia, Ja Pan wysłucham ie; Ja, Bóg Izraelski, nie opuścę ich.

18. Otworzę rzeki na * mieyscach wysokich, a źródzia w pośród równin; obrócę pustynie w ieziora † wód, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Izai. 35, 7. † Ps. 107, 35.

19. Nasadę na puszczy cedrów, wybornych cedrów, sosien, i oliwnych drzew; nasadę pustynią iedliną, wiazem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uważyli, i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła, i że to Święty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłóźcie sprawę waszą, mówi Pan; ukaźcie mocne dowody swoje, mówi król Jakubów.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznaymi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważyli w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynaymniéy nam przyszłe rzeczy oznaymiycie.

23. Oznaymiycie, co ma przyść napotym, a poznamy, żeście bogowie; albo uczynicie co dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli.

24. Otoście wy zgola na nic, a sprawa

wasza także nic nie iest; przetoż obrzydly iest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudzę od północy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na ksiązeta iako na błoto, a podepcie, iako garncarz glinę.

26. Kto oznaymi od początku? tedy będziemy wiedzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczemy: Tyś iest sprawiedliwy? Niemasz zgoła nikogo, coby oznaymił, ani iest, ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.

27. Jam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Ieruzalemowi dam opowiadacze rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę, że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytaią, wszakże nie odpowiadaią i słowa.

29. Oto, ci wszyscy są marnością, za nic nie stoią uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane balwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie Panu 1—9. II. Napomnienie kościoła Bożego do chwały Bożey 10—17. III. Obwieszenie ludu Izraelskiego 18—25.

Oto, sługa * mój, spolegać będę na nim, wybrany mój, którego sobie upodobala † dusza moia. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda.

* Matt. 12, 18. † Matt. 3, 17. † r. 17, 5. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos iego.

3. Trzciny nałomionéy nie dolamie, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamroczy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki iego wyspy oczekiwać będą.

5. Tak mówi Bóg, Pan, który stworzył niebiosa i rozpostarł ie; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niéy; który dawa tchnienie * ludowi mieszkającemu na niéy, a ducha tym, co chodzą po niéy. * Dzie. 17, 25.

6. Ja Pan wezwałem cię w sprawie dliwości, i uialem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymerze ludowi, i za światłość * narodom, * Izai. 49, 6. Łuk. 2, 32. Dzie. 13, 47.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wywodził więźnie * z ciemnicy, i z domu więzienia † siedzące w ciemnościach.

* Izai. 61, 1. Luk. 4, 18. † Izai. 9, 2.

8. Ja Pan, toć jest imię moje, a chwały moiéy * nie dam innemu, ani sławy moiéy bałwanom rytym.

* Izai. 48, 11.

9. Oto, pierwsze rzeczy przysły, Ja też nowe opowiadam; pierwszy niż się zaczna, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Śpiewajcie Panu * pieśń nową, chwala iego jest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w niem jest, wyspy i obywatele ich.

* Ps. 38, 3. Ps. 47, 1. 2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście głos pustynie, i miasta iéy, i wsi, w których mieszka * Kedar; wykrzykajcie obywatele skał, z wierzchu gór wołajcie.

* Ps. 120, 5.

12. Oddajcie cześć Panu, a chwałę iego na wyspach opowiadajcie.

13. Pan wynidzie iako mocarz, iako mąż waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyjaciółom swoim zmęzyle sobie pocznie,

14. Mówiąc: Milczałem dość długo, iakobym nie słyszał, wstrzymywałem się; ale iuż iako rodząca krzyczeć będą, spustoszę, i wszystkie oraz półknę.

15. W pustynie góry i pagórki obróć, i wszystkie ziola ich posuszę; obróć i rzeki w wyspy, a ieziora wysuszę.

16. I powiodę ślepe drogą, którzy nie znali, a ścieszkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ie; obróć przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego, w równinę. Toć jest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazad, i zawstydzą się bardzo, * którzy ufaią w bałwanach rytich, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi.

* Ps. 97, 7. Izai. 1, 29. r. 44, 61. r. 45, 16.

III. 18. O głusi! słuchajcie; a wy ślepi! przeyrzyycie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, iedno sluga mój? a kto głuchy, iedno poseł mój, którego posyłam? Któż tak ślepy iako doskonały, * ślepy, mówię, iako sluga Pański?

* Obiaw. 3, 17.

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie rozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy.

* Rzym. 2, 21.

21. Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwości swoiéy; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud jest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńce ile ich kolwiek jest, imała, i do ciemnic podawaia; podani są na łup, a niemasz, ktoby ie wybawił; podani są na rozchwylenie, ani jest, ktoby rzekł: Wróć ie zaś.

23. Któż to z was w uszy przyymie? kto rozumiewa, aby czulszym był napotym?

24. Kto podał na rozszarpanie Iakuba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami iego chodzić, ani słuchać zakonu iego.

25. Dlatego nań Pan wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną wojnę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuscił.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Poczieszenie ludu Bożego 1—8. II. Oświadczenie prawdziwego Bóstwa Pana zastępów 9—13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14—20. IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21—28.

Ale teraz tak mówi Pan, który cie stworzył, o Iakubie! i który cie uczynił, o Izraelu! Nie bój się; bom cie odkupił, a wezwałem cie imieniem twóim; móyes ty.

2. Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a iezli przez rzeki, nie zaleją cie; pójdzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom Ja Pan, Bóg twój, Święty Izraelski, zbawiciel twój. Dałem za cie na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz iakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, iestes uwielbionym, a Iam cie umiłowal; przetoż dałem ludzie za cie, i narody za żywot twój.

5. Nie bój * się, bom Ja z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoie, i od zachodu zgromadzę cie.

* Iz. 44, 2. Ier. 30, 10. r. 46, 27.

6. Rzekę północnyj stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniaj. Przywiedz zasię syny moje z daleka, a córki moje od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem moim, i któregoś ku chwale swojej stworzył, któregoś ukształtował, i któregoś uczynił.

8. Wywiedź lud ślepy, który już ma oczy, i głuchy, który już ma uszy.

II. 9. Wszyscy narodowie niech się społu zeydą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż jest między nimi, * coby to opowiedział, a przeszedł rzeczy nam oznaymił? Niech stawia świadki swoje, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzeką: Prawdać iest.

* Iz. 41, 26.

10. Wyście świadkowie moi, mówi Pan, i sługa mój, któregoś obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, że m Ja iest, a że przedemną nie * był stworzony Bóg, ani po mnie będzie.

* Izai. 41, 4. r. 44, 8.

11. Ja, Jam iest * Pan, a niemasz oprócz mnie zbawiciela.

* Izai. 45, 21. Ozeasz 13, 4.

12. Ja oznaymię i wyswobadzam, i opowiadam, a niemasz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, że m Ja Bóg.

13. Pierwéy niż dzień był, Jam iest, a niemasz, ktoby wyrwał z ręki moiej; gdy co uczynię, i któż to * odwróci?

* Iob. 9, 12. Iz. 14, 27.

III. 14. Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Święty Izraelski: Dla was posłę do Babilonu, i oderwę wszystkie zawory, i Chaldecyzyki z okrętami, w których się oni ohlubią.

15. Jam iest Pan, Święty wasz; Stworzytel Izraelów, Król wasz.

16. Tak mówi Pan, który sposobił na morzu * drogę, i ścieżkę na bystrych * wodach. * 2 Moy. 14, 29. † Iz. 3, 16.

17. Który wywodzi wozy i konie, wojsko i siłę; czyni, że oraz upadają, a nie powstawaia; gasną, iako knot gaśnie.

18. Nie wspominaycie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważaycie.

19. Oto, Ja czynię rzecz * nową, a zaraz się zawiwi; izali tego nie poznacie? Nadto sposobie na puszczy drodze, a na pustyni rzeki.

* Obiaw. 21, 5.

20. Chwalić mię będzie zwierz polny, smoczy, i sowy, że m wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał na-

póy ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym * sobie stworzył, chwałę moję opowiadać będzie;

* Luk. 1, 74.

22. A tyś mię nie wzywał, o Iakubie! owszemes sobie utęsknił ze mną, o Izraelu!

23. Nie przywiódłeś mi bydłatka na całopalenie twoie, i ofiarami twemi nie uczciłeś mię; nie przymuszałem cię, abyś mi służył ofiarami śniednemi, anim cię obciążał tēm, abyś mi kadził;

24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, aniś mię tłustością ofiar twoich opoił; aleś mię obciążył grzechami twemi, a zadałeś mi pracę nieprawościami twoimi.

25. Ja, Ja sam gładzę przestępstwa twoie dla siebie, * a grzechów twoich nie wspomnę.

* Iz. 44, 22. Ezech. 36, 22. Zach. 3, 9.

26. Przywiedź mi na pamięć, sądzmy się społu; powiedz ty, maszli, czēmbys się usprawiedliwił?

27. Oycieci twój pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie.

28. A tak zrzucę książęta z mieysc świętych, i podam na przeklęctwo Iakuba, a Izraela na pohanbienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obietnica o Ducha Świętym 1—5. II. Dostojność Pańska 6—8. III. Balwochwalców i balwanów marność 9—20. IV. Upomnienie ludu, aby pamiętał na poświęcenie swoje 21—23. V. a miał nadzieję 24—28.

A teraz słuchay Iakubie * sługo mój! i ty, Izraelu! któregoś wybrał.

* Iz. 41, 8. r. 43, 5. Ier. 30, 10. r. 46, 27.

2. Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bój się Iakubie, sługo mój! i uprzeymy, któregoś wybrał.

3. Bo wyleię wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleię Ducha mego na nasienie twoie, i błogosławienstwo moje na potomki twoie.

* Iz. 35, 7. Ioeł 2, 28. Ian. 7, 38. Dziale. 2, 18.

4. I rozkrzewią się iako między trawą, i iako wierzby przy ciekących wodach.

5. Ten rzecze: Jam iest Pański; a ów się ozowie do imienia Iakubowe-

go; a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskiem będzie się nazywał.

II. 6. Tak mówi Pan, król Izraelski, i odkupiciel iego, Pan zastępów: oprócz mnie niemasz Boga.

* Iz. 41, 4. r. 48, 12. Oblaw. 1, 8. 17. r. 22, 13.

7. Bo któż iako ja ogłasza i opowiada to, i zporządza mi to, zaraz od onego czasu, iakom rozsądził lud na świecie? a kto przyszeł rzeczy, i to, co ma być, oznaymi im?

8. Nie bójcież się, ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznaymił, i nie opowiedział? Tegoście wy mnie sami świadkami. Izali jest Bóg oprócz * mnie? Niemasz zaiste skały; Ia o żadny nie wiem.

* 5 Moy. 4, 35—39. r. 28, 39. Izai. 45, 5.

III. 9. Tworzycciele bałwanów wszyscy nie nie są, i te naymilsze rzeczy ich nie im nie pomogą; czego oni sobie sami świadkami będąc, nie nie widzą, ani rozumieją, żeby się wstydać mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leie, do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i ucześnieicy ich będą * pohańbieni; owszem rzemieślnicy ich, ci nad inne ludzkie; choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i spolem pohańbieni będą.

* Ps. 97, 7. Izai. 1, 29. r. 42, 17. r. 45, 16.

12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuje bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustaiają, ani piie wody, aż i omdlewa.

* Ier. 10, 3.

13. Cieśla zaś rozciąga sznur, znaczy sznurem farbowanym, i ociasuje toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.

14. Narąba sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co jest naymocniejszego między drzewem leśnym, albo wsadzi iawór, który za deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do palenia, albo wzięwszy z niego, ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekl chleba; nadto z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu

się; czyni z niego bałwana, i kłęka przed nim.

16. Część iego pali ogniem, przy drugiey części iego mięso ie, piecze pieczenia, i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehé! rozgrzałem się, widziałem ogień.

17. A z ostatku iego czyni boga, bałwana swego; kłęka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg mój.

18. Nie wiedzą, ani rozumieją, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.

19. I nie uważają tego w sercu swoim, nie mają z to umiejętności ani baczzenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu iego napiekłem chleba, upiekłem mięso, i naidłem się; i mamże ia z ostatku iego obrzydliwość uczynić, a przed kłosem drewnianym kłękać?

20. Taki się karmi popiołem, serce iego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swojej, ani rzec: Izali to nie jest oszukanie, co jest w prawicy moiej?

IV. 21. Pomniyże na to, * Iakubie i Izraelu! przoto, żeś ty jest sługą moim. Stworzyłem cię, sługaś ty mój; o Izraelu! nie zapomnę na cię.

* Izai. 46, 8.

22. Gładzę nieprawości twoie iako obłok, a grzechy twoie iako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Śpiewajcie niebiósa, bo to Pan uczynił; wykrzykajcie niskości ziemi, zabrzmiycie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem Pan odkupił Iakuba, a w Izraelu sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, * i który cię utworzył wnet z żywota matki: Ia Pan wszystko czynię, sam rozciągam niebios, rozpościeram ziemię mocą swoją.

* Izai. 43, 14.

25. Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczki do szaleństwa przywodzę; i mędrce na wstecz obracam, a umiejętność ich głupią * czynię.

* Iob. 5, 12. 13. Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 19.

26. Potwierdzam słów sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Ieruzalemie: Mieszkać w niem będą; a o miastach Iudzkich:

Pobudowane będą; bo spustoszenia ich podobnie;

27. Który mówię głębinie: Wyschnij, Ia potoki twe wysuszę:

28. Który mówię o Cyrusie: On pasterz mój, bo wszystkie wola moję wykona; i rzecze Ieruzalemowi: Będziesz zbudowane*; a kościołowi: Będziesz założony.

* 2 Kron. 36, 22. 23. 1 Ezdr. 1, 1. 2. Izal. 45, 13.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli oblicule 1 — 8. II. Szemrzące przeciwko Bogu gromi 9. 10. III. Naprawę Ieruzalemu opowiada 11 — 19. IV. Ostataka Żydów i poganów do siebie powolywa 20—25.

To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę uymę, a porażę przed nim narody, i biodra królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknięte.

2. Ia przed tobą póyde, a krzywe drogi wyprostuję, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I dam ci skarby skryte, i klenoty schowane, abys poznał, żem Ia Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twoim.

4. Dla sługi mego Iakuba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twoim, przezwiskiem twoim, chociaż mię nie znasz.

5. Iam Pan, a niemasz * żadnego węcęcy, oprócz mnie niemasz żadnego Boga; przepasałem † cię, aczkolwiek mię nie znasz;

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż niemasz żadnego oprócz mnie. Iam Pan, a niemasz żadnego węcęcy;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawię pokój, i stwarzam złe. Ia Pan czynię to wszystko.

8. Spuszcicie niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyroście zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Ia Pan sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stwórcy swoim, będąc skorupą, iako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze * garniarzowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoja zaprawdę nikczemna jest.

* Ier. 18, 6. Rzym. 9, 20.

P

10. Biada temu, który mówi oycu: Cóż płodzisz? a niewiecie: Cóż porodzisz?

III. 11. Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i Twórca iego: O przyszłe rzeczy pytajcie mię, a syny moie, i sprawę rąk moich poruczajcie mi.

12. Iam uczynił ziemię, i człowiekowi na nię stworzył. Iam iest, którego ręce rozciągnęły niebiosa, a wszystkiemu woysku ich rozkazuję.

13. Iam go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi iego wyprostuję. Onci zbuduje miasto * moie, a węcnie moie wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępow.

* 2 Kron. 36, 23. 1 Ezdr. 1, 1. Izal. 44, 28.

14. Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabeyczyków, mężowie wysocy do ciebie przyyda, a twoi będą; za tobą chodźć będą, w pętach póyda, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie iest Bóg, a niemasz żadnego węcęcy, oprócz tego Boga.

* 2 Moy. 39, 46. 3 Moy. 26, 11. 2 Kor. 6, 16.

15. Zaprawdę tyś iest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohąbieni będą; czyniciele * bałwanów społu z hańbą odstąpią.

* Izal. 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wiecznym; nie zawstydziecie się, ani będziecie pohąbieni, aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi Pan, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ią; który ią utwierdził, nie na próżno stworzył ię, na mieszkanie utworzył ią): Iam Pan a niemasz żadnego węcęcy.

19. Nie mówiłem potajemnie * na miejscu ziemskim ciemnym; nie na próżno mówię nasieniu Iakubowemu: Szukajcie mię. Ia Pan † mówię sprawiedliwość, a zwiastuję prawość.

* 5 Moy. 30, 11. * Ps. 11, 7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyyďte; przybliżcie się wespół, wy, którzyście pozostali między pogany. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianemi bałwanami swemi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić.

21. Oznaymuycież * a przywiedźcie inne, a niech pospołu w radę wnida, a

ukaza, kto to od dawnego czasu przedpowiedział? kto od onego czasu oznaymił? Izali nie Ia Pan? Boć niemasz żadnego innego Boga oprócz mnie. Niemasz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego oprócz mnie.

* Izal. 43. 9.

22. Obejrzyście się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego wiecący.

23. Przysięgłem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się * nazad nie wróci: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie † kolano, i przysięgać każdy ięzyk,

* Ps. 89. 55. Rzym. 14. 11. Filip. 2. 10.

24. Mówiąc: Tylko * w Panu mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przydą; ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalają przeciwko niemu.

* 1 Kor. 1. 30.

25. W Panu usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wszystko nasienie Izraelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Upadek Babilonu i balwanów jego 1. 2. Staranie Boże o lud jego 3. 4. III. Odwodzi od balwochwalstwa 5 — 11. IV. Nadzieję o pewnym wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; balwany ich włożone są na bestye, i na bydłęta; tém zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły spolem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemion; owszem i dusza ich w niewolą pójdzie.

II. 3. Słuchajcie mię, domie Iakubów, i wszystkie ostatki domu Izraelskiego! które noszę zaraz * z żywota, które piastuję zaraz od narodzenia;

* Izal. 49. 14. 15. 5 Moy. 32. 11. 12.

4. Ia sam aż do starości, i owszem aż do szędziwości was nosić będę. Iam was uczynił, Ia też nosić będę; Ia, mówię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny?

* Izal. 40. 18. 41. 7. 44. 9.

6. Ci, którzy marnie wydawalią złoto z worka, a srebro na szalach ważą, naymują za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padają i klaniaią się.

7. Noszą go na ramieniu, dźwigają go, * i stawiają go na miejscu jego. I stoi, a z miejsca swego się nie ruszy; ieżli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia jego wybawia.

* Ier. 10. 13.

8. Pamiętajcież na to, a wstydaycie się; przpuście to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomniycie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego Boga wiecący, i niemasz mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się ieszcze nie stało; rzekęli co, rada moia * ostoi się, i wszystkę wolą moję uczynię.

* Ps. 33. 11. Prz. 19. 21. r. 21. 30. Żyd. 6. 17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekię tego, któryby wykonał radę moję. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchajcie mię, wy upornego serca, którzy iesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że się przybliży sprawiedliwość moia, nie pójdzie w długą, a zbawienie moie nie omieszka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moję.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1—5. II. i przyczyny tego 6—15.

Zstap, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siadź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldeyska! bo cię nie będą wiecący nazywać kochanką, i roskosznicą.

2. Weźmyż żarna, a miel mąkę; odkryj warkocze swoje, obnaż nogi, odkryj golenie, brniy przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość * twoia, a hańba twoia widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować.

* Nah. 3. 5.

4. To mówi odkupiciel nasz, imię jego Pan zastępów, Święty Izraelski.

5. Siedz milcząc, a wniedz do ciemności, córko Chaldeyska! bo cię wiecący nie będą nazywać Panią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moie, a dałem ie w ręce twoie; aleś im ty nie

okazała miłosierdzia, i starce obciążałaś iarzmem twoim bardzo,

7. I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenia tego. * Obiaw. 18, 7.

8. Przetoż słuchaj tego teraz, roskoszniczo! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swém: Jam iest, a niemasz oprócz mnie innéy, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa;)

9. Że to oboje przyydzie na cię * nagle dnia iednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich. * Izai. 51, 19.

10. Bo ufasz w złości twoiéy, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoia i umiejętność twoia, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swém: Jam iest, a niemasz oprócz mnie innéy.

11. Dlatego przyydzie na cię złe, którego wyjścia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, której nie będziesz mogła zbyć; a przyydzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.

12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, któremiś się parała od młodości twoiéy, azabyś co sobie mogła pomoc, albo się snadź czém zmocnić.

13. Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechayże teraz staną praktykarze, którzy się przypatrują gwiazdom, którzy dawaiają znać, co ma być każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyysć na cię.

14. Oto, są iako plewa; ogień popalił, nie wybawia ani duszy swéy z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim.

15. Taki się stanie kupcom twoim, za którymiś się zabawiała od młodości twoiéy: każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Wstępki Izraelskie 1—8. II. Dla miłosierdzia swego obliczenie im wybawienie z niewoli Babilońskiéy. 9—15. III. Napomina ich do przestrzegania praw swoich 16—19. IV. do wyjścia z Babilonu 20—22.

Słuchajcie tego, domie Iakubów! którzy się nazywacie imieniem Izraelo-

wém, a poszliście z wód Iudskich; którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości;

* Izai. 29, 13.

2. Aczkolwiek od miasta świętego mianuiecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, Pan zastępów imię iego.

3. Pierwsze rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło, i com ogłaszał, nagle czynił, i przychodziło.

4. Wiedziałem, żeś ty * twardy, a szyia twoia żyłą żelazną, a czoło twoie miedziane.

* 2 Moy. 32, 9. r. 32, 2. 5 Moy. 9, 13. r. 31, 27.

5. Przetoż oznaymiałem ci z dawna; pierwéy niż się co stało, ogłaszałem, byś snadź nie rzekł: Bawian mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moje rozkazało to.

6. Słyszałeś o tém, poyrzyży na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz inż ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, i o którychés nie wiedział.

7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którychés przed tym dniem nie slyszal, byś snadź nie rzekł: Otom wiedział o tém.

8. Owszem aniś slyszal, aniś wiedział, ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wstąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twoiéy.

II. 9. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moię, a dla chwały moiéy zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto, wypławię cię, ale nie iako srebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo iakożby miało być splugawione imię moje? Zaiste chwały moiéy nie * dam innemu. * Izai. 42, 8.

12. Słuchaj mię, Iakubie i Izraelu, wezwany mój! Jam iest, Jam pierwszy, Jam i ostateczny.

* Izai. 41, 4. r. 43, 10. r. 44, 6. Obiaw. 1, 17. r. 22, 13.

13. A ręka moja założyła ziemię, i prawica moja piędzia * rozmierzyła niebiosą; zawołałem ich, a zaraz stanęły.

* Izai. 40, 12.

14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchajcie. Któż z nich to opowiedział: Pan umiłował go, on wykona wola iego nad

Babilonem, a ramię jego przeciw Chaldecykom?

15. **Ia, Iam mówił; przetoż wezwę go, przywiodeę go, a poszczęści mu się droga jego.**

III. 16. **Przybliżcie się do mnie, a słuchajcie tego! Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panujący Pan posłał * mię, i duch jego.**

* 2 Piotr. 1, 21.

17. **Tak mówi Pan, odkupiciel twój, Święty Izraelski: Iam Pan, Bóg twój, który cię uczę, abys postępował; a prowadzę cię drogą, po której chodzić masz.**

18. **Obyżeś był pilnował * przykazania mego! byłby iako rzeka pokój twój, a sprawiedliwość twoja iako wały morskie;**

* Ps. 81, 14.

19. **A nasienie twoje byłoby iako piasek, * a plód żywota twego iako drzastwo jego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię jego przed obliczem moim.**

* 1 Moy. 22, 17.

IV. 20. **Wynidźcie * z Babilonu, ucieczcie od Chaldecyków; głosem to rozslawiacie, rozgłaszajcie to, roznaszajcie to, aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił † sługę swego Iakuba.**

* Obiaw. 18, 4. † 2 Moy. 19, 4—6.

21. **Nie upragną, gdy ie przez pustynie powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody.**

* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

22. **Niemasz pokoju niepobożnym, mówi Pan.**

* Izai. 57, 21.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Powołanie proroka 1—3. II. Niewdzięczność ludu 4—6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7—13. IV. Rozmnożenie kościoła Bożego 14—23. V. Pomsta nad nieprzyjaciół 24—26.

Słuchajcie mię wyspy, a narodowie dalecy pilnujcie! Pan zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki mojej uczynił wzmiankę imienia mego;

* Żyd. 5, 4. 5.

2. **I uczynił usta moje iako miecz ostry, w cieniu ręki swęj zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do saydaku swego schował mię;**

3. **I rzekł mi: Sługas * ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę.**

* Izai. 42, 1. r. 51, 16.

II. 4. **A Iam rzekł: Nadarmom pra-**

cował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moję; wszakże sąd mój iest u Pana, a praca moja u Boga mego.

5. **A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Iakuba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym iednak będę przed oczyma Pańskimi; albowiem Bóg mój iest siłą moją.)**

6. **I rzekł: Małoby mi to było, abys mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Iakubowych, i ku nawróceniu * ostatnich z Izraela; przetoż dałem cię za światłość * poganom, abys był zbawieniem moim aż do kończyn ziemi.**

* Izai. 10, 21. r. 42, 6. Dzie. 13, 47.

III. 7. **Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelów, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narodowie, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstana, a książęta kłaniać ci się będą dla Pana, który iest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał.**

8. **Tak mówi Pan: Czasu przyemnego * wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nadto strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone;**

* 2 Kor. 6, 2.

9. **Abys mówił więźniom: Wynidźcie; a tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich.**

* Izai. 42, 7. Łuk. 4, 18.

10. **Nie będą ląknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nie gorącość, ani słońce, bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ie, i podle źródeł wód powiedzie ie.**

* Izai. 48, 21. Obiaw. 7, 16.

11. **Nadto sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moje będą powyższone.**

12. **Oto, ci z daleka * przyyda a oto, drudzy od północy i od morza, a drudzy z ziemi Synim.**

* Izai. 60, 4. Matt. 8, 11.

13. **Spiewajcie * niebiosa, rozradny się ziemi, i głośno zabrzmiycie góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się.**

* Izai. 44, 23.

IV. 14. **Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię.**

15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowiętka swego, aby się nie zliżowała nad płodem żywota swego? A choćby téż i one * zapomniały, wszakże ja ciebie nie zapomnę. * Ps. 27, 10.

16. Oto, na dłoniach swoich wyrzowałem cię; mury twoje zawdy są przedemną.

17. Pośpieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy cię burzyli i kazili, odeyda od ciebie.

18. Podnieś w około * oczu swych, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyyda do ciebie. Żywię ja, mówi Pan, że tymi wszystkimi iako ochędotwem przyodzieiesz się, i obłożysz się nimi iako oblubienica; * Izal. 60, 4.

19. Przeto że pustynie twoje, i spustoszone miejsca twoje, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywatelów, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożerali.

20. Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi iest to miejsce; ustąpże mi. abym mieszkać mógł.

21. I rzeczesz w sercu swém: Któż mi tych napłodził? bom ja była osierocią, i samotna, wygnanam była, i tulałam się; któż wzydy te odchowal? Otom ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?

22. Tak mówi panujący Pan: Oto, wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję, aby przynieśli syny twoje na rękę, i córki twoje aby na ramionach przynoszone były.

23. I będą królowie piastunami twoimi, a księżny ich mamkami tweimi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, zem ja Pan, a iż nie bywają zawstyżeni, którzy na + mię oczekiwają.

* Ps. 72, 9. + Ps. 22, 5. 6. 32, 10. 125, 1.

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odięta będzie? Izali poimany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?

25. Owszem tak mówi Pan: I poimany lud mocarzowi odięty będzie, i korzyść okrutnikowi wydartą będzie; albowiem przeciwnikowi twemu ja się sprzeciwię, a syny twoje ja wyswobdzę.

26. I tych, którzy cię pustoszą, własnym ich ciałem nakarmię, a krwią swoją iako moszczem * upiją się. I pozna wszelkie ciało, zem ja Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Iakubów. * Obiaw. 16, 6. Izal. 43, 14.

ROZDZIAŁ L.

I. Przyczyny, dla których zawlędziony w niewolę do Babilonu lud Izraelski 1—3. II. Dary proroka, a w nim Chrystusa Pana do odprawowania urzędu 4—9. III. Napomnienie do ufności w Bogu i pomsta nad nieprzyjaciół 10. 11.

Tak mówi Pan: Gdzie iest list rozwodny matki waszcy, którymem ja wolno puścił? albo kto iest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swoiemi sami siebie zaprzekali, a dla przestępstw waszych wolno puszczone iest matka wasza.

2. Przeczże, gdy przychodzę, niemasz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak * iest ukrócona ręka moja, aby nie mogła odkupić? Izali niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto, fukiem moim osuszam morze +, obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychają od pragnienia.

* 4 Moy. 11, 23. Izal. 59, 1. + 2 Moy. 14, 21. Ioz. 3, 16. Ps. 89, 10. Ps. 104, 6. 7. Ps. 114, 3. Matt. 8, 26.

3. Obloczę niebiosa w ciemności, a wór damam za odzienie ich.

II. 4. Panujący Pan dał mi język umiejętny, abym umiał czasu przygodnego mówić słowo * upracowanemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moje, abym słuchał tak iako uczący się pilnie. * Matt. 17, 28, 29.

5. Panujący Pan otwiera mi uszy, a ja się nie * zprzeciwiam, ani się na wstecz wracam. * Ian. 14, 31. Fillp. 2, 8.

6. Ciała mego nadstawiam białym, a * policzków moich tym, którzy mię targają; twarzy moięj nie zakrywam od obelżenia i plwania.

* Matt. 26, 27. r. 27, 26.

7. Bo panujący Pan wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moję iako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Bliskość iest ten, który * mię usprawiedliwia. Któż się sprzeczać będzie

ze mną? Stańmy spodem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie.

* Rzym. 8, 31.

9. Oto, panujący Pan pomagać mi będzie; któż iest, coby mię potępił? Oto, wszyscy takowi iako odzienie zwiotszeią, a mól * zgryzie ie.

* Izai. 51, 8.

III. 10. Kto iest między wami bojący się Pana, posłuchay głosu sługi iego; kto iest, co chodzi w ciemnościach a niema światłości, ufay w imieniu Pańskim, a polegay na Bogu swoim.

11. Oto, wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, a przepasuiecie się iskrami, chodźciez w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki moiéy wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Utwierdzenie ludu Bożego w nadszei 1—8. II. Modlitwa o wybawienie 9—11. III. Odpowiedź na nią 12—23.

Sluchaycie mię, którzy naśladowacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Poyrzyycie na skałę, z którejście wycięci, i na głębokość dołu, zkądście wykopani.

2. Poyrzyycie na Abrahama, oycy waszego, i na Sarę, która was porodziła; żem go iednego * wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go.

* 1 Moy. 12, 1. Dnie. 7, 3. Zyd. 11, 8.

3. Gdyż pociesz y Pan Syon, pociesz wszystkie pustynie iego, a uczyni puszczą iego bardzo roskoszną, a pustynią iego iako ogród Pański, radość i wesele znajdzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnuycie mię, ludu mój i rodzinę moia! nadstawcie mi uszu; bo zakon odemnie wynidzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię.

5. Blisko iest sprawiedliwość moia, wynidzie zbawienie moie, a ramiona moie narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekiwaia, a po ramieniu moim tęsknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a poyrzyycie na ziemię na dół. Niebiosy * iako dym zniszczeią, a ziemia iako odzienie zwiotszeie, i obywatele iéy, iako i ona zagina; ale zbawienie moie na wieki będzie, a sprawiedliwość moia nie ustanie.

* Pa. 102, 27. Matt. 24, 35. Mark. 13, 31. Luk. 21, 33 Zyd. 1, 10. 11. 2 Piotr. 3, 11.

7. Sluchaycie mię, którzy znacie sprawiedliwość, ludu, w * którego sercu iest zakon mój! Nie bójcie się † urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lekaycie się.

* Pa. 37, 31. † Matt. 10, 28.

8. Albowiem ie mól iako szatę porzrze, a robak ie iako welnę pogryzie; ale sprawiedliwość moia na wieki będzie, a zbawienie moie od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się iako za dni dawnych, i za rodzajów przeszłych! Izaliś nie ty iest, któreś zagładziło Egipt, i zraniło smoka?

10. Izaliś nie ty iest, któreś wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiéy? któreś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni?

* Pa. 74, 13.

11. A tak ci, które odkupił Pan, niech się nawrócą, i przydą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne niech będzie * nad głową ich; wesela i radości niech dostapia, a niech uciecie smutek i wzdychanie.

* Izai. 35, 10.

III. 12. Ia, Iam iest pocieszyciel wasz. Któżeś ty, że się boisz człowieka * śmiertelnego, i syna człowieczego trawie † podobnego?

* Pa. 118, 6. † Izai. 40, 6. Ps. 108, 15. 1 Piotr. 1, 24.

13. Że zapominasz na Pana stwórcyielu swego, który rozciągnął niebiosy, i założył ziemię? a że się lekasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuie, aby zatracił? Ale gdzież iest ta popędliwość trapiącego?

* Pa. 104, 2. Izai. 40, 22.

14. Pośpiesz się, aby więzien był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał iaki niedostatek chleba swego.

15. Ia zaiste iestem Pan, Bóg twój, który rozdzielam * morze, tak że szumią wały iego; Pan zastępów iest imię moie.

* Ier. 31, 25.

16. Iam włożył słowa moie * w usta twoie, a cieniem ręki moiéy zakryłem cię, abyś szczepił niebiosy, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś iest lud mój.

* Izai. 49, 2, 3.

17. Ocuć się, ocuć się, powstań Ieruzalemie! któreś piło z ręki Pańskiéy kubek zapalczywości iego, drożdże z

kubka trucizny śmiertelnej wypiłós i wysączyłós. * *Izaj. 52, 1.*

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie ujął za rękę jego ze wszystkich synów, które wychowało.

19. Dwie rzeczy są, które * cię potkały: (któż się ciebie użalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy? * *Izaj. 47, 9.*

20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, iako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiej, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchay teraz tego, o utrapiona i piiana, ale nie winem!

22. Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg twój, który się zastawia za lud swój: Oto, biorę z ręki twojej kubek trucizny śmiertelnej, i drożdże kubka popędliwości mojej; nie będziesz więcéy pić z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twojej: Nachyl się, niech przez cię przejdziemy; a tyś pokładała iako ziemię grzbiet swój, i iako ulicę przechodzącą.

ROZDZIAŁ LII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli być poimani, do ochotnego wyszcia z Babilonu 1—6. II. Sposób tego wyszcia 7—12. III. Proroctwo o sławie Chrystusowej 13—15.

Ocuć * się, ocuć się; oblecz się w moc twoją, Syonie! oblecz się w szatę ochędostwa twego, o Ieruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzeczany i nieczysty. * *Izaj. 51, 17.*

2. Otrząśniy się z prochu, powstań, siądź, Ieruzalemie! dobadź się z oków szyi swojej, o poimana córko Sýońska!

3. Tak zaiste Pan mówi: Darmoście się zapredali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud mój przedtem, aby tam pielgrzymował; ale Assyryczyk bez przyczyny go trapi. * *1 Mój. 46, 6.*

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo iest poimany, a ci, którzy pannią nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi Pan; nadto ustawicznie każdego dnia imię moje * bluźnione bywa.

* *Ezech. 36, 20. Rzym. 2, 24.*

6. Przetoż pozna lud mój imię moje; przetoż pozna, mówię, dnia onego, żem ja iest ten, który mówię; otom ja przytomny.

II. 7. O iako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuie, i opowiada pokóy tego, co zwiastuie dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syonu: Bóg twój króluje!

* *Nah. 1, 15. Rzym. 10, 15.*

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a spółem wykrzykać będą; bo okiem w oko uyrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykajcie a śpiewajcie spółem, pustynie Ieruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Ieruzalem.

10. Wysmuknął Pan ramię świętobliwości swojej przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny † ziemi zbawienie Boga naszego.

* *Pa. 98, 2. † Łuk. 3, 6.*

11. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie * z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynidźcie z pośrodku jego; oczyście się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie.

* *Ier. 50, 8. r. 51, 6. 2 Kor. 6, 17. Oblaw. 18, 4.*

12. Bo nie z trzaskiem wynidziecie, ani uciekając póydziecie; póydzcie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Iako wiele ich zdumieją się nad nim, że przemierzła iest nad inne ludzie * osoba jego, a kształt jego nad syny ludzkie: * *Izaj. 53, 8.*

15. Zasię pokropi wiele narodów, i królowie przed nim zatulą usta swe, przeto że czego im * nie powiadano, to oglądają, a to, o czém nie słuchali, wyrozumieją. * *Rzym. 15, 21.*

ROZDZIAŁ LIII.

I. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2, 3. III. Pokora, męka, pogrzeb, wywyższenie Pana Chrystusa 4—9. IV. Pożytki uniesienia, męki i śmierci jego 10—12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu obławione iest?

* *Ian. 12, 38. Rzym. 10, 16.*

II. 2. Bo wyrosł iako latoroska przed nim, a iako korzeń z ziemi su-

chény, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic nie było widzieć, czemu byśmy go żądać mieli.

3. Naywzgardzeńszy był, i naypodejszy * z ludzi, mąż boleści, a świadomy † niemocy, i iako zakrywiający twarz swoją; naywzgardzeńszy mówię, zkażeśmy go nizacz nie mieli.

* Izal. 52, 14. Mark. 9, 12. † Żyd. 4, 15.

III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że iest zraniony, ubity od Boga i utrapiony. * Matt. 8, 17.

5. Lecz on zraniony iest dla * występków naszych, ztarty iest dla nieprawości naszych; każn pokoju naszego iest na nim, a sinością † iego iestemy uzdrowieni.

* Rzym. 4, 25. 1 Kor. 15, 3. † 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszyscyśmy iako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony iest i utrapiony, a nie otworzył * ust swoich; iako † baranek na zabicie wiedziony był, i iako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ** ust swoich.

* Matt. 26, 63. r. 27, 12. Mark. 14, 61. r. 15, 5. † Dzie. 8, 32. ** Matt. 26, 63.

8. Z więzienia i z sądu wyięty iest; przetoż rodzaj iego któż wypowie? Albowiem wycięty iest z ziemi żyjących, a zraniony dla przestępstwa ludu moiego;

9. Który to lud podał niezbożnym grób iego, a bogatemu śmierć iego, choć iednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona iest w uestech iego.

* 1 Piotr. 2, 22. 1 Ian. 3, 5.

IV. 10. Takci się Panu upodobało zetrzeć go, i niemocą utrapić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę swą, uyrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich; a to, co się podoba Panu, przez rękę iego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z pracy duszy swę uyrzy owoc, którym nasycon będzie. Znaomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoją,

a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzech wielu odniósł, i za przestępcę † się modlił.

* Mark. 15, 28. Łuk. 22, 37. † Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ LIV.

I. Bóg cleszy kościół swój, że go rozmnoży 1—3. II. oblubiłoem iego być 4—10. III. sławnym go uczynić 11—12. IV. znaomością siebie samego i pokoiem darować 13. V. I od nieprzyjaciół bronić chce 14—17.

Śpieway, nieplodna! która * nie rodzisz, śpieway głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracujesz; bo więcéy będzie synów opuszczoney, niż synów téy, która ma męża, mówi Pan.

* Gal. 4, 27.

2. Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć; wyciągnij powrozy twoje, a kolki twoje utwierdź.

3. Bo się na prawą i na lewą rozlisz, a nasienie twoje narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalaj się, bo nie przydziesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twoiey zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twoego więcéy nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim iest stworzyciel twój, Pan zastępów imię iego, a odkupiciel * twój, Święty Izraelski, Bogiem wszystkiey ziemi zwany będzie.

* Łuk. 1, 31, 32.

6. Bo cię iako żony opuszczoney i strapionéy w duchu Pan powoła, a iako żony młodey, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twój.

7. Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkiem gniewie skryłem maluczko twarz swoją przed tobą; ale w miłosierdziu wieczném zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój.

9. Bo to iest u mnie, co przy potopie * Noego; iakom przysiągł, że się więcéy nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takiem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię.

* 1 Moy. 9, 11.

10. A choćy się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały: iednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! oto, ja położę na karbunkułach kamienie twoje, a na szafirach założę cię;

12. I uczynię z kryształu okna twoje, a bramy twoje z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoje z kamienia kosztownego.

IV. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyczeni * od Pana, i obfitość pokoiu będą mieli synowie twoi.

* Ier. 31, 34. Ian. 6, 45. Żyd. 8, 11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go hać nie będziesz; i od ztarcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto, nie ieden mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale ktoby mieszkając z tobą, był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, a wymiającego naczynie ku robocie swojej: lam też stworzył pustoszyciela, aby wytracał.

17. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstawiający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LV.

I. Bóg do łaski zbawionny w Chrystusie wzywa 1—5. II. aby się nawrócił, napomina 6. 7. III. Pożytki tego wielkie ukazuje 8—11. IV. a w tém wyswobodzeniu z niewoli Babilońskię otuchę czyni 12. 13.

Nuż wszyscy pragnący pójdźcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pójdźcie, kupycie a iedziecie; pójdźcie, mówię, kupycie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko. * Ian. 7, 37.

2. Przecz wy nakładacie pieniądze nie za chléb, a pracę swą na to, co nie nasycyca? Słuchając słuchaycie mię, a iedziecie to, co jest dobrego, i niech się rozkochoa w tłustości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a pójdźcie do mnie; słuchaycie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przy mierze wieczne, * miłosierdzia Dawidowe pewne wyleję na was. * Dzie. 13, 34.

4. Oto, dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. * Ian. 13, 37. Obiaw. 1, 5.

5. Oto, naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukaycie Pana, póki może być znalezione; wzywycie go, póki blisko iest.

7. Niech odpuści * niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swojej, i niech się nawróci do Pana, a zmiłnie się; i do Boga naszego, gdyż iest hoynym † w odpuszczaniu.

* Ezech. 18, 23. † 2 Moy. 34, 6. Pa. 57, 11. 103, 4.

III. 8. Boć zaiste myśli moje nie są iako myśli wasze, ani drogi wasze iako drogi moje, mówi Pan;

9. Ale iako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze.

10. Bo iako zstępuje * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcéy nie nawraca, ale napawa ziemię, a czyni ją płodną, czyni ją też urodzayną, tak że wydawa nasienie siewającemu, a chléb iedzącemu:

* 5 Moy. 32, 2.

11. Takci będzie słowo moje, które wynidzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tém, na co ie pośle.

IV. 12. Przetoż w weselu wynidziecie, a w pokoiu doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki * chwałę przed wami głośno zaśpiewają, a wszystkie drzewa polne rękami klaskać będą.

* Izaj. 35, 1.

13. Miasto ciernia wyroście iedlina, a miasto pokrzywy wyroście mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygładzony.

ROZDZIAŁ LVI.

I. Napomina do pobożności wielkój, obietnicę przy tym czynię i ciesząc 1—8. II. Grozi nieprzyjaciolom ludu, i grzechy ich wytyka 3—12.

Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czyncie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moje przyydzie, a sprawiedliwość moja obławiona będzie.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegając sabbatu, aby

go nie splugawił, a strzegąc ręki swęy, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystawa do Pana mówiąc: Zaliste Pan mię odłączył od ludu swego; niech też nie mówi trzebieniec: Otom ia drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi Pan o trzebiencach, którzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podobą, i trzymali przymierze moje:

5. Żeć im dam w domu swym i między murami moimi miejsce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone.

6. A cudzoziemce, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a miłowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi wszystkie przestrzegające sabbatu, aby go nie splugawili, i zachowujące przymierze moje;

7. Te przywiodeę na górę świętobliwości moięy, a uweselię ie w domu modlitwy moięy; całopalenia ich i ofiary ich przyjemne będą na ołtarzu moim; bo dom mój † domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów.

* Izai. 2, 2. † 1 Król. 8, 33. 34. Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Luk. 19, 46.

8. Tak mówi panujący Pan, który zgromadza rozpędzone z Izraela: Ieszcze zgromadzę * do niego, i do zgromadzonych iego.

* Ian. 10, 16. r. 11, 52. Efez. 2, 13.

II. 9. Wszystkie zwierzęta * polne przyjdzie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne.

* Ier. 7, 38. r. 12, 9.

10. Stróżowie iego ślepi, wszyscy zgola nic nie umieją, wszyscy są psami niememi, nie mogą szczekać; ospalymi są, leżą, kochaia się w drze-manu.

11. A są psami * obżartemi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się pasąc nie umieją † nauczać. Wszyscy się za drogą swoją udali, każdy za łakomstwem ** swoim z strony swęy, mówiąc:

* Ier. 6, 13. r. 8, 10. † Ezech. 34, 2. ** Mich. 3, 11.

12. Pójdzie, nabiorę wina, a upiemy się mocnym napoiem, a będzie nam iako dziś tak i iutro, i ieszcze daleko obficięy.

ROZDZIAŁ LVII.

I. Grzechy ludu Iudskiego 1—11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietalce pokutującym 14—19. IV. Obyczale ludzi niezbożnych 20. 21.

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nieprzypuszcza; i * mężowie pobożni zchodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyściem złego sprawiedliwy zebrany bywa;

* Ps. 12, 2.

2. Że wchodzi do pokoiu, a odpoczywa na łożu swoim, ktokolwiek chodzi w uprzejmości.

3. Ale wy sami przystąpcie, synowie czarownicy, nasienie cudzołożnika * i wszetecznicy!

* Matt. 12, 39.

4. Nad kimże się cieszyce? przeciwko komuż rozdieracie gębę, i wywieszacie ięzyk? Izali nie iesteście synowie nierządu, nasienie kłamliwe?

5. Którzy nierząd płodzicie w gaiach pod każdym * drzewem zieloném, zabiiając syny swe przy potokach, pod wysokimi skalami.

* 2 Król. 16, 4. Ier. 2, 20. r. 3, 6. 13.

6. Między gładkim kamieniem potokowym iest dział twóy. Cię są, ci losem twoim, na które też wylewasz ofiarę mokrą, a ofiarujesz ofiarę śniedną; i w tymże bym się Ia kochał?

7. Na górze wysokięy i wyniosłęy postawiłaś łoże twoie, a tam wstępuiesz ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwoiem położyłaś pamiątkę twoię, gdyż odemnie odchodząc odkrywasz się, a wstąpiwszy rozszerzasz łoże swe, czyniać ie przestwornieysze, niżeli poganie; umiłowalaś łoże ich, gdziekolwiek miejsce upatrzyysz.

9. Chodzisz i do króla, z oleykiem i z rozmaitemi wonnemi maściami twemi; posyłaś bowiem posły swe daleko, a poniżasz się aż do grobu.

10. Młóstwem dróg swoich spracowałeś się, a nie mówisz: Daremnać to. Znalazłaś pomoc ręce swoięy, dlategoś nie zemdlala.

11. Kogożeś się obawiała i lękała, iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuściła do serca swego; dlategoż to, żem Ia milczał, a to z dawna, nie boisz się mnie?

II. 12. Ia opowiem sprawiedliwość twoię i sprawy twoie, któreć nic nie pomoga.

13. Gdy zawołasz, niech cię wybawi zgraia twoja; ale wszystkie one roznie sie wiatr, i pochwyti marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a posiadzie górę świętą moję.

14. Bo rzeką: Wyrównajcie, * wyrównajcie, zgótnycie drogę, uprzátunycie zawady z drogi ludu moiego.

* Izai. 40, 3. 4. r. 62, 10.

15. Bo tak mówi on naydostojniejszy i naywyższy, który mieszka w wieczności, a święte iest imię iego: Ia, który mieszkam na wysokości na miejscu świętém, mieszkam i z tym, który iest skruszonego * i unizonego ducha, obżywiając ducha pokornych, obżywiając serce skruszonych.

* Ps. 138, 6. Izai. 66, 2.

16. Nie będę się zaiste na wieki wadził, ani się wiecznie * gniewał; boćby duch przed obliczem moim zemdłał, i dusze, którem Ia uczynił.

* Ps. 103, 9.

17. Dla nieprawości łakomstwa iego rozgniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozgniewałem się, przeto że odpornym będąc poszedł drogą serca swego.

18. Widzę drogi iego, * wszakże uzdrowię go; doprowadzę go, i przywrócę mu pociechy, i tym, którzy z nim płaczą.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

19. Stworzę owoc warg. pokóy dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak uzdrowię go.

IV. 20. Lecz niepobożni będą iako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wymiataią kał i błoto.

21. Niemasz * pokoju niepobożnym, mówi Bóg mój.

* Izai. 48, 22.

ROZDZIAŁ LVIII

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1—5. II. Spośób prawdziwych postów 6. 7. III. Pozutki spraw Bogu miłych 8—14.

Wołał wszystkiém * gardłem, nie wściągaj; wynoś głos swój iako trąba, a opowiedz ludowi moiemu przestępstwa ich, a domowi Jakubowemu grzechy ich;

* Ezech. 3, 17. r. 33, 7. 2 Tym. 4, 2.

2. **Chociaż** mię każdego dnia szukają, a znać chcą drogi moje, iako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu

Boga swego nie opuszcza; pytaią mię o sádziech sprawiedliwości a pragną się przybliżyć do Boga, mówiąc:

3. Przeczże póścimy, gdyż na to nie patrzysz? trapiemy duszę naszą, a nie widzisz? Oto, w dzień postu waszego przewodzicie wołą swoję, a wszystkie prace swoje wyciągacie.

4. Oto, póściecie na swary, i na zwady, i biiecie pięścią niemilościwie; nie póściecie, iak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz.

5. Izali to iest takowy post, * iakim obrał, a dzień, w któryby † trapił człowiek duszę swoję? żeby zwiesił iako sitowie głowę swoję, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazowiesz postem, i dniem przyjemnym Panu?

* Zach. 7, 5. † 3 Moy. 16, 29. r. 23, 27.

II. 6. Ale to iest post, którym obrał: Rozwiąż zwiąski niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skruszone, a tak wszelakie iarzmo rozewryw;

7. Ułamuy * łaknącemu chleba twego, a ubogie wygnańce wprowadź do domu twego; uyrzyskli nagiego, przyodziey go, a przed ciałem swoim nie ukrywaj się.

* Ezech. 18, 7. Matt. 25, 35. Luk. 14, 13. 14.

III. 8. Tedy wyniknie iako zorza ranna światłość twoja, a zdrowie twoie prędko zakwitnie; i póydzie przed tobą sprawiedliwość twoja, a chwala Pańska zbierze cię.

9. Tedy wzywać * będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowiedź: Owom Ia. Ieżli odeymiesz z pośrodku siebie i iarzmo, a przestaniesz pała wyciągać, i mówić nieprawości;

* Ps. 84, 16. Izai. 65, 24.

10. Ieżli wyleiesz łaknącemu duszę swoję, a duszę utrapioną nasycisz: tedy wznidzie w ciemności światłość twoja, a zmierzek twój będzie iako południe.

11. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod naywiększą suszą duszę twoję, a kości twoie utnczy, i będziesz iako ogród wilgotny, a iako zdróy wód, którego wody nie ustawaia.

12. I pobudnią spłodzeni od ciebie pustynie * starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię

naprawcą obalin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu.

* Izal. 61, 4.

13. Ieżliże odwrócisz od sabbatu nogę swoją, abyś nie przewodził woli swojej w dzień mój święty; i ieżeli nazowiesz sabbat roskoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w ucziwości, tak abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swęy, i nie mówił słowa próżnego:

14. Tedy będziesz roskoszował w Panu; i wprowadzę cię na * wysokie miejsca ziemi, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Iakuba, oycą twe-go; bo usta Pańskie mówiły.

* 5 Moy. 32, 13.

ROZDZIAŁ LIX.

I. Grzechy ludu Iudzkiego 1—8. II. Utrapienia dla nich 9—11. III. Pokorne wyznanie grzechów 12—15. IV. Obietnica Boża 16. 17. V. Z strony karania niezbosnych 18. 19. VI. I odkupienia Syonu 20. 21.

Oto, nie iest ukrócona * ręka Pańska, aby zbawić nie mogła; a nie iest obciążone ucho iego, aby wysłuchać nie mogło.

* 4 Moy. 11, 23. Izal. 50, 2.

2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał.

* Tren. 3, 44.

3. Bo ręce wasze krwią są * zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a ięzyk wasz nieprawość świegoce.

* Izal. 1, 15.

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani iest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufaią * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynaią † ucisk, a rodzą nieprawość.

* Ier. 7, 8. † Iob. 15, 35. Pa. 7, 15.

5. Iaia bazyliżkowe wylęgli, a płótna pajęczego natkali. Ktoby iadł iaia ich, umrze, a ieżli ie stłucze, wynidzie iaszczórka.

6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przodzieiłą robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa iest w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą * do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnęy. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i ztarcie iest na drogach ich.

* Przyp. 1, 16. Rzym. 3, 15.

8. Drogi pokoju nieznaią, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieżki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoiu.

II. 9. Dlatego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto ciemność; na iasność, ale we ěmie chodzimy.

10. Macamy ściany iako * ślepi, a macamy, iakobyśmy oczu niemieli. Potykamy się w południe iako w zmierzku; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym.

* 5 Moy. 28, 29.

11. Mruczmy wszyscy iako niedźwiedz, iako gołębica ustawicznie stękamy; oczekiwamy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie iest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznawamy;

* Pa. 40, 13.

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeś zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przeyscia niema.

15. Owszem prawda zginęła, a ten, co odstępnie od złego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie podoba się to w oczach iego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie * sprawiło mu ramię iego, a sprawiedliwość iego sama go podparła.

* Izal. 63, 5.

17. Bo się przyoblókł * w sprawiedliwość iako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie iego; oblókł się w odzienie pomsty iako w szatę, a odział się zapalczywością iako płaszczem;

* Efez. 6, 17. 1 Tess. 5, 8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odplacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nadgrodeń nieprzyjaciółom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przypadnie nieprzyjaciel jako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi.

20. Bo przyjdzie do Syonu odkupiciel, * i do tych, którzy się odwracają od występków w Iakubie, mówi Pan.

* Rzym. 11, 26.

21. A toć będzie przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, * który jest w tobie, i słowa † moje, którem włożył w usta twoje, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki.

* Ezech. 36, 27. † 5 Moy. 30, 14.

ROZDZIAŁ LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiej sławy kościoła Bożego 1—3. II. Rozmnożenie jego 4—13. III. Dary Ducha Świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14—22.

Powstań, obiaśnij się! ponieważ przyszła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto, ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wznidzie Pan, a chwała jego nad tobą widziana będzie.

3. I będą chodzić narodowie * w światłości twojej, a królowie w iasności, która wznidzie nad tobą.

* Łuk. 2, 32.

II. 4. Podnieś w około oczy twe, * a poyrzyj; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, pódą do ciebie; synowie twoi z daleka † przydą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą.

* Obław. 21, 24. † Izal. 49, 22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieie i rozszerzy serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraia morska, a moc narodów przyjdzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryje cię, także dromedarze z Madyan i z Efy. Wszyscy ci przydą z Saby, złoto i kadzidło przyniosą, * a chwały Pańskie opowiadać będą.

* Ps. 72, 10.

7. Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; barani z Nebaiotu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim, przyjemne będą; a tak dom maiestatu mego ozdobię.

8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się iako obłoki zlatnią, i iako gołębie do okien swoich?

9. Na mięć zaiste wyspy oczekiwają, i okręty morskie zdawna, aby przywiedli syny twoje zdaleka, także srebro swoje z sobą, i złoto swoje imieniowi Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

10. I pobudują cudzoziemcy mury twoje, a królowie ich służyć ci będą, gdyż w rozgniewaniu * moiém uderzę cię, a w upodobaniu moiém zlituję się nad tobą.

* Ps. 30, 6.

11. I będą otworzone bramy * twoje ustawicznie; we dnie i w nocy nie będą zatknione, aby przywiedziono do ciebie moc poganów, i królowie ich aby byli przywiedzeni.

* Obław. 21, 25.

12. Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narodowie tacy, mówię, do szcztu spustoszeni będą.

13. Sława Libanu do ciebie przyjdzie, iedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby miejsca świątnicy moiej, abym miejsce nóg moich uwielbił.

III. 14. Przydą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapiłi, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazowią cię miastem Pańskim, Syonem Świętego Izraelskiego.

15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak że nie było, toby przez cię chodził, wystawię cię za dostojność wieczną, i wesele * od narodu do narodu.

* Izal. 35, 10.

16. Bo ssać będziesz mleko narodów, i piersiami królów * karmiona będziesz; i poznasz, iżem Ia Pan, zbawiciel twój i odkupiciel twój, mocarz Iakubów.

* Izal. 49, 23.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorce spokojne, i urzędniki sprawiedliwe.

18. Nie będzie więcéy słyhać o draństwie w ziemi twojej, o zburzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziesz zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich.

19. Nie będziesz miał więcéy * słońca za światłość dzienną, a iasność miesiąca nie oświeci cię; ale Pan będzie

światłością twoją wieczną, a Bóg twój sławą twoją. * *Oblaw. 21, 23. r. 22, 5.*

20. Nie zaydzie więcęcy słońce twoie, a miesiąc twój nie skryje się; bo Pan będzie wieczną światłością twoją; a tak dokonaia się dni smutku twego.

21. Lud także twój, którzykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w niém był uwielbiony.

22. Naymnieyszy rozmnoży * się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. I a Pan czasu swego prędko to uczynię. * *Ps. 68, 7. Ps. 113, 9.*

ROZDZIAŁ LXI.

I. Chrystus Pan mówi o urzędzie swoim prorockim 1—3. II. O powołaniu poganów do kościoła swego 4—5. III. O sławie nawróconych i wierzących 6—11.

Duch Panującego * Pana iest nademną; przeto mię † pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelią cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował poimany wyzwoleń, a więźniom otworzenie ciemnicy;

* *Izai. 11, 2. † Łuk. 4, 18.*

2. Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkie płaczące;

3. Abym sprawił radość płaczącym w Syonie, * a dał im ozdobę miasto popiołu, oleiek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony. * *Matt. 5, 4.*

II. 4. Tedy pobuduią * spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wiele narodów. * *Izai. 58, 12. Ezech. 36, 34.*

5. Bo się stawią cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.

III. 6. Ale wy kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; maiętności poganów używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie. * *Izai. 60, 6.*

7. Za dwoiakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwoiakie dziedzictwo

posiądziecie; a tak wesele wieczne mieć będziecie.

8. I a Pan miłuię sąd, a mam w niewawiści * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działły się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi. * *Przyp. 15, 8. r. 21, 27.*

9. I znaiome będzie między pogany nasienie ich, a potomstwo ich w pórśrodku narodów; wszyscy, którzy ie uyrzą, poznaią ie, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił.

10. Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moia rozraduię się w Bogu moim; bo mię oblókł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, i jako oblubienca ozdobnego chwałą, i jako oblubienicę ozdobioną w klenoty swoje.

11. Bo iako ziemia wydawa płód swój, a iako ogród nasienie swoje wywodzi: tak panujący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoją przed wszystkie narody.

ROZDZIAŁ LXII.

I. Proroctwo o przyszłym sławie kościoła Bożego 1—5. II. O rządach jego 6, 7. III. O obronie Bożey 8, 9. IV. I o pewnym wybawieniu wiernych 10—12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Ieruzalemu nie uspokoię się, dokąd sprawiedliwość jego nie wynidzie iako iasnosc, a zbawienie jego iako pochodnia gorzeć nie będzie.

2. I oglądaią narodowie sprawiedliwość twoię, i wszyscy królowie sławę twoię: i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą.

3. I będziesz koroną ozdobną w ręce Pańskie, i koroną królestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą cię więcęcy zwać * opuszczoną, i ziemia twoia nie będzie więcęcy zwana spustoszoną; ale ty nazwana będziesz roskoszą moją, a ziemia twoia męzatką; bo Pan będzie miał roskosz w tobie, a ziemia twoia będzie zamężna. * *Ozeasz. 1, 10. 1 Piotr. 2, 10.*

5. Albowiem iako młodzieniec panę poymnie, tak cię sobie poymą synowie twoi; a iako się oblubieniec weseli z oblubienicą, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twój.

II. 6. Na murach twoich, o Ieruzalem! postawię stróże, którzy przez cały dzień i całą noc nigdy nie umilkną; którzy wspominać Pana, nie milczcie;

7. A nie dawajcie mu odpoczynienia, dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposobi, aby Ieruzalem było sławne na ziemi.

III. 8. Przysiągł Pan przez prawicę swoją, i przez ramię mocy swojej, mówiąc: Nie podam więcej pszenicy twojej na pokarm nieprzyjaciółom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.

9. Ale ci, którzy je zgromadzą, pożywać go, i chwalić Pana będą; a którzy je zbierają, będą je pić w sieniach świątyni mojej.

IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie przez * bramy! gotujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościńce; wybierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów. * Izai. 40, 3. r. 57, 14.

11. Oto, Pan rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi; powiedzcie córce Syońskiej: * Oto, zbawiciel twój idzie, oto, zapłata jego † z nim, a dzieło jego przed nim.

* Zach. 9, 9. Matt. 21, 5. Ian, 12, 15. † Izai. 85, 4. r. 40, 10.

12. I nazwią syny twoje ludem świętym, odkupionymi Pańskimi, a ciebie nazwią miastem zacnem i nie opuszczonem.

ROZDZIAŁ LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem Panem o wybawieniu jego z mocy nieprzyjaciół 1—6. II. Wyznanie dobrodziejstw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7—14. III. I modlitwa 15—19.

Któż to jest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bosra? Ten przyozdobiony szatą swoją, postępujący w wielkości mocy swojej? Iam jest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.

2. Przeczeń jest czerwone * odzienie twoje? a szaty twoje iako tego, który tłoczy w prasie? * Obiaw. 19, 13.

3. Praszę tłoczyłem Iam sam, a nikt z ludu nie był zemną; Iam, mówię, tłoczyłem nieprzyjaciół w gniewie swym, i podeptałem je w popędliwości mojej, aż pryskała krew moczarów ich na

szaty moje; a tak wszystko odzienie moje spluskałem.

4. Albowiem dzień * pomsty był w sercu moim, a rok † odkupionych moich przyszedł. * Iz. 34, 8. † Iz. 61, 2.

5. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że niktogo nie było, co by mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło ramię * moje, a popędliwość moja, ta mię podparła. * Izai. 59, 16.

6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoilem je w zapalczywości mojej, i uderzyłem o ziemię moczary ich.

II. 7. Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, i chwały Pańskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił Pan, i hojność dóbr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.

8. Bo rzekł: Wzdyć są ludem moim, są synami, nie przენiewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.

9. We wszelakiem uciśnieniu ich i on był uciśniony; ale Anioł oblicza iego wybawił ie. Z miłości * swój, i z litości swojej on sam odkupił ie, piastował † ie i nosił ie po wszystkie dni wieków.

* 5 Moy. 7, 7. 8. † 2 Moy. 19, 4. 5 Moy. 32, 11. 12. Izai. 40, 11. Ps. 46, 4.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasnuwali Ducha iego świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim.

* 2 Moy. 15, 24. 4 Moy. 14, 11. Ps. 78, 57. Ps. 95, 9.

11. I wspomniął sobie lud iego na dni starodawne, i na Moyesza, mówiąc: Gdzież jest ten, który ie wywiódł * z morza, z pasterzem trzody swojej? Gdzież jest ten, który położył w pośrodku iego Ducha swego świętego?

* 2 Moy. 14, 30.

12. Który ie wiódł po prawicy Moyeszowej ramieniem wielmożności swojej? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne?

* 2 Moy. 14, 27.

13. Który ie przeprowadził przez przepaści, iako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Iako gdy bydlę na dół zstępuje: tak Duch Pański zwolna prowadził z

nich każdego; takieś wiódł lud swój, abys sobie uczynił * imię sławne.

* Ps. 106. 8.

III. 15. Poyrzyyże * z nieba, a obacz z mieszkania świętobliwości twoięy, i ozdoby twoięy. Gdzież iest gorliwość twoia, i wielka siła twoia? Gdzie wzruszenie wnętrności twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściągnione będą?

* 5 Moy. 26, 15. Ps. 80, 15.

16. Tyś zaiste * oyciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! oyciec nasz, odkupiciel † nasz; toć iest od wieku imię twoie.

* Iz. 64, 8. † Iz. 43, 14.

17. Przechżeś nam, Panie! dopuścił błądzić z dróg twoich? przechżeś zatwardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróće się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twoego.

18. Na mały czas posiadł ziemię lud świętobliwości twoięy; nieprzyiaciele nasi podeptali świątnięc twoię.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twoego nad nimi.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1—2. II. Przypomnienie mocy Bożey 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6—12.

Obyś rozdarł niebios, i zstąpił, aby się od oblicza twoego góry rozplynęły!

2. (Iako od gorejącego ognia, ognia roztopiającego, woda wre,) abyś oznaymił imię * twoie nieprzyjaciółom twoim, ażeby się od oblicza twoego narodowie zatrwożyli.

* Ps. 83, 19.

II. 3. Iako gdyś czynił * dziwy, którecheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twoego góry się rozplywały.

* Ps. 81, 20. 1 Kor. 2, 9.

4. Czego od wieków nie slychano, ani to do uszu przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekiwali.

III. 5. Zabięzałeś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cie. Otoś się ty rozniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy;

IV. 6. Aczkolwiek iesteśmy iako nie-

czysty my wszyscy, i iako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * iako list, a nieprawości nasze iako wiatr unoszą nas.

* Ps. 90, 5. 6.

7. Nadto niemasz, ktoby wzywał imienia twoego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynajmniej teraz, gdyś zakrył twarz swoją przed nami, a sprawileś, abyśmy niszczeni dla nieprawości naszych.

8. Ale teraz, o Panie! tyś iest oyciec nasz, * myśmy glina, a tyś twórca nasz; a takieśmy wszyscy dziełem ręki twoięy.

* Izai. 63, 16.

9. Nie gnieway się, * Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomniy nieprawości naszey: oto weyrzyp proszę, myśmy wszyscy ludem twoim.

* Ps. 79, 8.

10. Miasta * świętobliwości twoięy obrócone są w pustynią, Syon w pustynią, a Ieruzalem w spustoszenie obrócone.

* Ps. 79, 1.

11. Dom świętobliwości naszey i ozdoby naszey, w którym cię chwalili oycowie nasi, ogniem iest spalony, i wszystkie naykosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki.

12. Izali nad tēm zatrzymasz się Panie? izali milczeć * a nas tak bardzo trapić będziesz?

* Ps. 83, 2. Ps. 109, 1.

ROZDZIAŁ LXV.

I. Proroctwo o powołaniu poganów 1. II. Narzekanie Boże na lud Żydowski 2—7. III. Obietnica o zachowaniu ostatnich 8—10. IV. Przegródka bałwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13—25.

Obiawilem się * tym, którzy się o mię nie pytali; znalezionym iest od tych, którzy mię nie szukali; do † narodu, który się nie nazywał imieniem moim, rzekłem: Otom Ia! otom Ia!

* Rzym. 10, 20. † Rzym. 9, 24. Efez. 2, 12. 13.

II. 2. Rozciągnąłem * ręce moje na każdy dzień do ludu upornego, który chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi;

* Przyp. 1, 24. Iz. 50, 2.

3. Do ludu, który mię iawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiarując w ogrodach, a kadząc na ceglach;

4. Którzy siadają przy grobach, a przy bałwanach swoich nocują; którzy idęją świnie mięso, i polewkę ohrzydłą z naczynia swego,

5. Mówiąc: Odstąp precz, nie przystępnij do mnie; bom iest świętobliwszy niżeli ty. Cię są dymem w nozdrzach moich, i ogniem palającym przez całą dzień.

6. Oto, zapisano * to przedemną: Nie zamilezę, ale oddam i odpłacę na łono ich,

* 5 Moy. 32, 34. Ier. 17, 1.

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości oyców waszych, mówi Pan, którzy kadzili po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich.

III. 8. Tak mówi Pan: Iako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby: Nie psuy go, bo błogosławieństwo iest w niem; tak i Ia uczynie dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.

9. Bo wywiodę z Iakuba nasienie, a z Iudy dzierzawcę gór moich; i posiędą * ią wybrani moi, a służy moi tam mieszkać będą.

* Ps. 37, 29.

10. A Saron będzie za pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wolów ludu moiego, którzy mię szukali.

* 1 Kron. 27, 29.

IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zapominacie na górę świętobliwości moiej, którzy gotuiecie temu wojsku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary:

12. Was, mówię, policzę pod miecz, tak że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przetoż zem * wołał, a nie ozwaliście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego iest przed oczyma moimi, a czegom Ia nie chciał, † obieraliście.

* Przyp. 1, 24. Izaj. 66, 4. Ier. 7, 18. r. 11, 7. † Ier. 35, 14.

V. 13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, służy moi iść będą, a wy łaknąć będziecie; oto, służy moi pić będą, a wy pragnąć będziecie; oto służy moi weselić się będą, a wy zawstyżeni będziecie.

14. Oto, służy moi wykrzykać będą od radości serdecznój, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.

15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduje panujący Pan, a sługi swe nazowie innym imieniem.

16. Ten, który sobie będzie błogo-

ślawił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez * Boga prawdziwego; w zapomnienie zaiste przydą tę uciski pierwsze, a będą zakryte od oczu moich.

* 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20. Ps. 63, 12.

17. Albowiem oto, Ia tworzę niebiossa * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani † wstąpią na serce.

* 2 Piotr. 3, 13. Obiaw. 21, 1. † Izaj. 43, 18.

18. Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego, co Ia stworzę; bo oto, Ia stworzę Ieruzalem na radość, a lud iego na wesele.

19. I rozraduję * się w Ieruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słyhać w nim * głosu płaczu i głosu narzekania.

* Ier. 33, 41. † Obiaw. 21, 4.

20. Nie będzie tam więcej nikogo w wieku dziecińskim, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu leciech umrze; ale grzesznik, choćy miał i sto lat, przeklęty będzie.

21. Pobudnią też domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnic, a będą iść owoce ich.

22. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny iadł; bo dni ludu moiego będą iako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietzenia używać będą wybrani moi.

23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi.

24. Nadto stanie się, że pierwéj niż * zawołaia, Ia się ozwę; ieszcze mówić będą, a Ia wysłucham.

* Ps. 32, 5. Ps. 34, 16. Ps. 50, 15. Izaj. 58, 9.

25. Wilk z barankiem paść się będą spolem; lew iako wół plewy iść będzie, a wężowi proch będzie chlebem iego; nie będą szkodzić ani ztracać na wszystkiój górze świętój moiej, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

I. Bóg gromi lud swój z obłudy 1—3. II. pomsta im grozi 4. III. wierzące ciesz 5—14. IV. Balwochwalcom przegrała 15—17. V. oblicie rozmnożenie ostatnich Izraelickich, i powołanie poganów 18—24.

Tak mówi Pan: Niebo iest stolicą moją, * a ziemią podnóżkiem nóg moich. Gdzidź tedy będzie ten dom, który mi zbuduiecie? albo gdzie będzie miejsce odpoczynienia mego?

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dziel. 7, 49. r. 17, 21.

2. Bo to wszystko ręka moia uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże Ia na tego patrzę, który iest utrapionego i skruszonego ducha, * a który drży na słowo moie.

* Ps. 34, 19. Ps. 51, 19. Ps. 138, 6. Izai. 57, 15.

3. Inaczéy ten, kto zabija wołu na ofiarę, iakoby zabił człowieka; kto zabija na ofiarę bydłątko, iakoby psa ściał; kto ofiaruje ofiarę suchą, iakoby krew świnią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, iakoby bałwanowi błogosławił. A iako oni sobie obrali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich:

II. 4. Tak i Ia obiorę za wynalazki ich, a to, czego się boją, przywiodę na nie, przeto że gdym * wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego iest przed oczyma moimi, a to, czegom nie chciał, obierali. * 2 Król. 17, 14. Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. Ier. 7, 13. r. 11, 7. r. 25, 4. r. 35, 14.

III. 5. Słuchajcie słowa Pańskiego, wy, którzy drżycie na słowo iego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla imienia mego, mówią: Niech się okaże sława * Pańska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszój; ale oni pohąbnieni będą.

* Izai. 5, 19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawającego zapłatę nieprzyjaciółom swoim.

7. Pierwéy niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwéy niż ją ogarnęła boleść, porodziła mężczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za ieden dzień? Izali naród spłodzony bywa iednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu, alicz porodził syny swe.

9. Cóżbym Ia, który otwieram żywot, rodzić niemiał? mówi Pan. Cóżbym Ia, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój.

10. Weselcie się z Ieruzalemem a raduycie się w nim wszyscy, którzy go miłuiecie. Weselcie się z nim wiele, wszyscy, którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto że ssać będziecie, i sycić się piersiami pocięch iego; ssać będziecie, i roskoszami oływać w iasności chwały iego.

12. Bo tak mówi Pan: Oto, Ia obróćę na nie pokój iako rzekę, a sławę narodów iako strumień zalewający, i będziecie ssać; na rękę noszeni, * i na kolanach roskosznie piastowani będziecie.

* Izai. 60, 4.

13. Iako ten, któregó cieszy matka iego, tak Ia was cieszyć będę; a tak w Ieruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Uyrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze iako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach iego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyjaciółom swoim.

IV. 15. Bo oto, Pan w ogniu przyydzie, * a poczwórne iego iako wichler, aby wylał gniew swój w popędliwości, a łajanie swoje w płomieniu ognia.

* Ps. 50, 3.

16. Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swój wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie.

17. I ci, którzy się poświęcają i oczyszciają w ogrodach, ieden za drugim iawnie; którzy iedzą mięso świnię, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi Pan.

V. 18. Albowiem Ia znam sprawy ich, i myśli ich; i przyydzie ten czas, że zgromadzę * wszystkie narody, i języki, i przyyda a oglądają chwałę moją.

* Obiaw. 7, 9.

19. I położę na nich znak, a pošlę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Iawanu, na wyspy dalekie, które nie o mnie * nie słyszały, i nie widziały chwały moiej; i będą opowiadały chwałę moją między narodami.

* Izai. 65, 1.

20. I przywiędę wszystkę bracią waszą ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawodnikach, na górę świętobliwości mojej do Ieruzalemu, mówi Pan, tak iako przyznoszą synowie Izraelscy dar w naczyniu czystym do domu Pańskiego.

21. I z tych też nabiorę * kapłanów i Lewitów, mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 6. Izal. 61, 6. 1 Piotr. 2, 9. Objaw. 1, 6.

22. Bo iako te niebiosy nowe, i ta ziemia nowa, * którą Ja uczynię, stanie

przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze. * 2 Piotr. 3, 13.

23. I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabbatu do sabbatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moją, mówi Pan.

24. I wynidą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie * zdechnie, a ogień † ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału.

* Mark. 9, 44. † Matt. 3, 12.

Pr o c t w o I e r e m i a s z o w e .

ROZDZIAŁ I.

I. Rodzaj Ieremiasza proroka 1. II. Powołanie jego 2—5. III. Iako się wymawiał 6. IV. Potwierdza go Pan 7—10. V. Pomstę opowiada nad Iudą 11—15. VI. Znowu proroka potwierdza 17—19.

Słowa Ieremiasza, syna Helkiaszowego, z kapłanów, którzy byli w Anatot, w * ziemi Beniamin. * 1 Król. 2, 26.

II. 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Iozasza, syna Amonowego, króla Iudskiego, trzynastego roku królowania jego.

3. A stało się za dni Ioakima, syna Iozaszowego, króla Iudskiego, aż do skończenia iedenastego roku Sedekiasza, syna Iozasza, króla Iudskiego, aż do przeprowadzenia Ieruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwéy niżelim cię utworzył w żywocie, znalazem cię, a pierwéy niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem cię; za * proroka narodom dałem cię.

* Gal. 1, 15.

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! oto, nie umiem * mówić, bom iest dziecięciem. * 2 Moy. 3, 11. r. 4, 10.

IV. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów: Iestem dziecięciem; owszem na wszystko, na co cię posłę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bój się * oblieza ich; bom Ja iest † z tobą, abym cię wybawił, mówi Pan. * Ezech. 3, 9. † 5 Moy. 31, 6. 8. Ioz. 1, 5.

9. A wyciągnąwszy Pan rękę swoją, dotknął * się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa † moje do ust twoich.

* Izal. 6, 7. † Ier. 5, 14.

10. Oto cię dziś postanawiam nad narody i nad królestwy, abys wykorzystał, * i psował, i wytracał, i obalał, abys budował i szczepił. * Ier. 18, 7.

V. 11. Potym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Co widzisz Ieremiaszu? I rzekłem: Widzę różgę migdałową.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz; albowiem się Ja pośpieszam z słowem swém, abym ie wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona jego ku stronie północnej.

14. I rzekł Pan do mnie: Od północy * przypadnie zle na wszystkie mieszkaiące na téy ziemi, * Ier. 4, 6.

15. Bo oto, Ja zawołam * wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich, postanowił stolicę swoją w † weyściu bram Ieruzalemskich, i przy wszystkich murach jego, i przy wszystkich miastach Iudskich.

* Ier. 5, 15. r. 6, 22. r. 10, 22. † Ier. 52, 4, 5.

16. A tak opowiem sądy moje przeciwko nim dla wszelakiéy złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

VI. 17. Przetoż ty przepasz biodra

swoie, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ja tobie rozkażę; nie bój się * ich, bym cię snadź nie ztarg przed obliczem ich;

* Ezech. 2, 6.

18. Bo oto, Ja postanawiam cię dziś miastem * obronném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téj wszystkiéj ziemi, przeciwko królom Iudskim, przeciwko książętom ich, przeciwko kapłanom ich, i przeciwko ludowi téj ziemi;

* Jer. 6, 27. r. 15, 20. Ezech. 3, 8.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił.

ROZDZIAŁ II.

I. Dobrodziejstwa Bóże Żydom pokazane 1—8. II. niewdzięczność ich 4—7. III. grzechy wielkie 8—35. IV. przegródka przeciwko nim 36. 37.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź, a wołaj w uszy Ieruzalemskie, mówiąc: Tak mówi Pan: Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twoiéj pokazanego, i dla miłości słuabin twoich; gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w której nie osiewaiają.

3. Kiedy Izrael był świętobliwością Panu, * i pierwocinami urodzaiów jego; wszyscy, którzy go pożerali, winni byli, złe rzeczy przysły na nie, mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 6. Ps. 114, 2.

II. 4. Słuchajcie słowa Pańskiego, domie Iakubów, i wszystkie rodzaie domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Iakaż nieprawość znaleźli oycowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?

6. Tak iż ani rzekli: Gdzież iest Pan, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéj? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustéj i strasznyéj, po ziemi suchéj i cieniu śmierci, po ziemi, po której nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?

7. Owszem gdym was wprowadził do ziemi * obfitéj, abyście pożywali owoców iéy, i dóbr iéy, wszedłszy tam splugawiliście ziemię moją, a dziedziectwo moje uczyniliście obrzydliwością.

* 5 Moy. 8, 1.

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież iest

Pan? ani ci, którzy się obieraią uczeni w zakonie, * poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i prorocy prorokowali przez Baala, i za rzeczami nienżytecznymi chodzili.

* Raym. 2, 20.

9. Przeczcie się wždy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przejdźcie przynamniéj wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar poślijcie, a uważcie pilnie, i przypatrzcie się, ieżli się stało co takowego;

11. Ieżli odmienił który naród bogi swoje, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienił sławę swoję w * rzecz niepożyteczną.

* Raym. 1, 23.

12. Zdumieycie się niebiosa nad tém, a ułękniycie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi Pan;

13. Bo dwoiaką złość popełnił lud mój: mnie opuścili, źródło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

14. Izali Izrael iest niewolnikiem albo wychowalcem doma spółdzonym? Czemuż iest podany na łup?

15. Ryczą nań lwięta, i wydawaią głos swój, a obracaią ziemię iego w pustynią; miasta iego spalone są, tak że niemasz i iednego obywatela.

16. Synowie téż Nof i Tachpanes wierzch głowy twoiéj zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawuiesz? opuszczaiąc * Pana, Boga swego, wtenczas, kiedy cię prowadzi drogą swą.

* 5 Moy. 29, 25. 1 Król. 9, 8, 9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż piiesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryczyków, iż piiesz wodę z rzeki ich?

19. Skarże cię złość * twoia, a odwrócenie twoje zfuca cię. Wiedźże tedy i obacz, iż iest rzecz zła i gorzka, iżeś opuścił Pana, Boga twego, a niemasz boiaźni moiéj w tobie, mówi Pan, Pan zastępów.

* Izai. 3, 9. Ozeasz 5, 5.

20. Gdym * dawno połamał iarzmo twoie, i rozerwałem związki twoie, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecię na każdym pagórku wysokim, i † pod każdym drzewem gałęzistém tufaś ** się, o nierządnicu!

* 3 Moy. 26, 18. † Izai. 57, 5, 7. ** Jer. 3, 6.

21. A Iam cię był nasadził * winną macią wyborną, którejby wszystko nasienie było prawdziwe; iakożes mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcý macy? *

* 2 Moy. 15, 17. Ps. 44. 8. Ps. 80, 9. Izal. 5, 2. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Luk. 20, 9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się iako naybardziéy tarła, przecię znaczna zostanie nieprawość twoja przedemną, mówi panujący Pan.

23. Iakoż mówisz: Nie jestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? Poyrzyż na drogę twoję w téy dolinie, obacz, coś czyniła, o wielbłądzico prędką, która wiklecz drogi swoje!

24. Oślicas dzika, przywykłas na puszczy, która według żądzy duszy swéy wiatr łapa, gdy się iéy przyczyna da; któż ią odwróci? Wszyscy, którzy iéy szukają, nie ztrudzą się, i w miesiacu iéy znaydą ią.

25. Rzekelić: Zawściagnij nogi twoiéy, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: Już to próżno, * nie uczynię; bom się rozmiłowała cudzych, i za nimi póyde.

* Ier. 18, 12.

26. Iako wstyd złodzieia, kiedy go zastana, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami królowie ich, księżéta ich, i kapłani ich, i prorocy ich.

27. Którzy mówią drewnu: Tyś iest oyciec mój, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili tyłem, a * nie twarzają; ale czasu utrapienia swego mawiaią: Wstań a wybaw nas.

* Ier. 32, 32.

28. I gdzież są bogowie twoi, którzycheś * sobie naczynił? Niech wstana, ieżli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Iudo!

* Ier. 11, 13.

29. Czemuż się zemną spierać chcecie? Wście wszyscy odstąpili odemnie, mówi Pan.

30. Próżnom bił syny wasze, karania nie przyjęli; miecz wasz pożarł przecię proroki wasze, iako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądzcie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczże mówi lud mój: Panujemy, nie póydzimy więcóy do ciebie?

32. Izali zapomina panna ubioru swego, i oblubienica klenotów swoich? Ale lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz dobrą być twierdzisz drogę twoję, szukając tego, w czém się kochasz? Przecz i innych nierządnie uczysz złośliwych dróg twoich?

34. Nadto i na podólkach twoich znajduie się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widziéć na wszystkich podólkach twoich.

35. A przecię mówisz: Ponieważem niewinną, pewnie odwrócona iest zapalczywość iego odemnie. Oto, Ia w sąd wnide z tobą, przeto że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegasz, odmieniając drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, iakoś pohańbiona była od Assyryczyków.

37. I ztamąd wynidziesz, mając ręce swe nad głową swą; bo Pan odrzucą ufności twoie, a nie poszczęściéć się w nich.

ROZDZIAŁ III.

I. Upór ludu Iudskiego i Izraelskiego 1—11. II. Upomnienie ich do pokuty 12—15. III. Pożytki tego 16—18. IV. I sposób 19—25.

Pan mówi: Opuściliby małż żonę swoję, a ona odszedłszy od niego szła by za innego męża, izali się więcóy do niéy * wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, choćias nierząd płodziła z wielą zaletników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan. * 5 Moy. 24, 4.

2. Podnieś oczu swych na miysca wysokie, a obacz, ieżliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałas kwoli nim, iako Arabczyk na puszczy, a splugawilaś ziemię wszeteczestwem twém, i złością twoją.

3. A chociaż zawściagnione są dżdże iesienne, a deszczu na wiosnę nie było, przecięś czolo niewlasty wszeteczny mając, nie chciałas się wstydzic.

4. Azaż od tego czasu wolać będziesz na mnie: Oycze mój! tyś wodzem młodości moiéy?

5. Izali Bóg zatrzyma * gniew na wieczność? Izali go zachowa na wie-

ki? Oto, mówisz i czynisz złe, ile możesz.

* Ps. 108, 9.

6. Tedy Pan rzekł do mnie za dni Iozasza króla: Widziałeś, co czyniła odporna córka Izraelska? iako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła.

* Ier. 2, 20. Ezech. 6, 13.

7. A chciałem rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie! przecię się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnica siostra iéy, córka Iudska.

8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać iéy list rozwodny; a przecię się nie ulękała przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

9. I stało się, że haniebny nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wszakże w tém wszystkiém nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ze wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

11. Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcéy, niżeli przestępnica Iudska.

II. 12. Idźże, a wołaj temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie oborzy się twarz moja surowa na was, bom Ja * dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.

* 2 Moy. 34, 6. Neh. 9, 17. Ps. 86, 15. Ps. 108, 8. Ioel. 2, 13.

13. Tylko uznay nieprawość twoją, żeś od Pana, Boga swego, odstąpiła, a tam i sam biegała drogami swemi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu moiego nie słuchaliście, mówi Pan.

14. Nawróćcież * się, synowie uporni! mówi Pan; bom Ja iest małżonkiem waszym, a przymym was iednego z miasta, a dwu z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu;

* Izai. 31, 6.

15. Gdzie wam dam pasterze * według serca mego, i będą was paść umiejętnie i rozumnie.

* Ier. 23, 4.

III. 16. I stanie się, gdy się rozmnożyte a rozrodzicie w téj ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą więcéy mówić:

Skrzynia przymierza Pańskiego, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nią, ani iéy nawiedzać, ani iéy więcéy poważać będą.

17. Czasu onego nazwane będzie Ieruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą się * do niego wszyscy narodowie, do imienia Pańskiego do Ieruzalemu, i nie będą więcéy chodzić za uporem serca swego złośliwego.

* Izai. 2, 2.

18. W one dni pójdą dom Iudski z domem Izraelskim, i przyjdą pospolu z ziemi północnéy do ziemi, którąm dał w dziedzictwo oycóm waszym.

IV. 19. Chociaż Ja rzekł: Iakożbym cię położył między syny, a dał ci ziemię požadaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Oycze mój! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ iakożona przeniewierza się mężowi swemu, takieście mi się przeniewierzyli, o domie Izraelski! mówi Pan.

21. Głos na wysokich miejscach niech będzie słyszany, płacz modlitew synów Izraelskich; bo przewrotne czyniwszy drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego,

22. Mówiącego: Nawróćcie * się, synowie odporni! a ulecę odwrócenia wasze; mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, boś ty iest Pan, Bóg nasz.

* Ozeasz 14, 2.

23. Zaiste próżna iest nadzieia w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, iest zbawienie Izraelskie.

24. Bo ta hańba pożarła prace oyców naszych od młodości naszéy, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Leżymy w pohażnieniu swém, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemeśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i oycowie nasi, od młodości naszéy aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomnienie do pokuty 1—4. II. Przegróżka niepokutującym 5—9. III. Narzekanie prorockie nad tém nieszczęściem 10—26. IV. Nieodmienny dekret Boży 26—31.

Ieżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu!

mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo jeżeli odeymiesz obrzydłości twoje od oblicza mego, a nie będziesz się tulał,

2. I przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Żywie Pan: tedy błogosławić sobie w nim będą narodowie, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi Pan mężom Iudskim i Ieruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie siejcie na cierniu;

* Ozeasz 10, 12.

4. Obrzeźcie się * Panu, a odeymiście nieobrzeski serca waszego, mężowie Iudscy, a obywatele Ieruzalemscy! by snadź nie wyszła jako ogień † popędliwość moja, a nie zapaliła się, a nie byłby, ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego.

* 5 Moy. 10, 16. † Ier. 21, 12.

II. 5. Opowiadajcie w Iudzie, a w Ieruzalemie ogłaszajcie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołajcie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wnijdźmy * do miast obronnych.

* Ier. 8, 14.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, badźcie serca dobrego, nie zastanawiajcie się; bo Ja zle * przywiodę od północy i porażkę wielką.

* Ier. 1, 14.

7. Wychodzi lew z iaskini swojej, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z miejsca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoją w pustynią, a miasta twoje aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przetóż przepaszcie się * wormi, narzekajcie a kwilcie; bo nie iest odwrócony gniew zapalczywości Pańskiej od nas.

* Ier. 6, 26.

9. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce książąt, a zdumieją się kapłani, i prorocy dziwować się będą.

III. 10. I rzekłem: Ach, paniączy Panie! zaprawdę bardzo ten lud i Ieruzalem omylił, mówiąc: Pokój mieć będziecie; a wždy miecz przeniknął aż do duszy.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Ieruzalemowi: Wiatr gwałtowny z miejsc wysokich na puszczy idzie prosto na lud mój, nie żeby przewiewał, ani wycyzysiał.

12. Wiatr gwałtowniejszy niż oni

przyjdzie mi; teraz Ja też opowiem im sądy.

13. Oto, występnie iako * obłoki, a wozy iego iako wichery, prędsze są niż orłowie konie iego. Biada nam! bośmy spustoszeni.

* Abak. 1, 8.

14. Omyy * od złości serce twoje, Ieruzalem! abyś wybawione było. Dokądże trwać będą w poszrodku ciebie myśli nieprawości twojej?

* Izai. 1, 16.

15. Bo głos opowiadającego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim.

16. Przypominajcież tym narodom: Oto, ogłaszajcie Ieruzaleńczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiej, a wydawają przeciwko miastom Iudskim głos swój.

17. Iako stróżowie pół położą się przeciwko niemu w około; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan.

18. Droga twoja i postęпки twoje to uczyniły tobie; toć złość twoja przyniosła, że to iest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.

19. O wnętrzości * moje, wnętrzości moje! boleść cierpię. O osierdzia moje! trwoży się we mnie serce moje, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moja! i okrzyk wojenny.

* Izai. 22, 4. Ier. 9, 1.

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moje, i opony moje w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będą chorągiew, i słyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud mój nie zna mię, synowie niemądzy i nierozumni są; mądzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieją.

23. Poyrzeli na ziemię, a oto, iest niepozorna i próżna; jeżeli na niebo, niemasz na niem światłości.

* Izai. 5, 20.

24. Poyrzeli na góry, a oto się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieją się.

25. Poyrzeli, a oto, niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Poyrzeli, a oto, pole urodzajne iest pustynią, a wszystkie miasta iego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości iego.

IV. 27. Bo tak mówi Pan: Spusto-

szona będzie wszystka ziemia, wszakże końca ieszcze nie uczynię.

28. Nad tém ziemia kwilić będzie, a niebiosa wzgórze zaćmia się, przetożem mówił, com umyślił, a nie żaluje, ani się odwróć od tego.

29. Przed grzmiotem iężdźców i strzelaiących z łuku uciecże wszystko miasto; wniadą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarlat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś téż oblicze twe przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zaletnicy twoi, a duszy twoię szukać będą.

31. Bom słyshał głos iako rodzący, uciski iako pierworodzący, głos córki Syońskię narzekaiący, a załamuiący ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moia dla morderzów.

ROZDZIAŁ V.

Wyłozenie grzechów ludu Izraelskiego, i kaźni Bożych przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Ieruzalemskie, a upatrujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po ulicach iego, ięźli znajdziecie męża, ięźli kto iest, coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

2. Ale choć mówią: Żywie Pan, tedy przecię krzywo przysięgaią.

3. O Panie! izali czyz twoie nie patrzą na prawdę? Biiesz * ie, ale ich nie boli; wniwecz ie obracasz, ale nie chcą przyiąć karania; zatwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić. * Izal. 1, 5. r. 9, 13.

4. Tedy Ia rzekł: Podobno ci nędzni są, głupie sobie poczynaią; bo nie są powiadomi drogi Pańskię, i sądu Boga swego.

5. Póydę do celniejszych, i będę mówił do nich; bo oni są powiadomi drogi Pańskię, i sądu Boga swego; ale i ci wespół połamali iarzm, potargali związki.

6. Przetoż ie pobiie lew z lasa, wilk wieczorny wygubi ie, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wynidzie z nich, rozszarpany będzie; bo się

rozmniożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Iestże co, dlaczegobym ci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgaią przez one, którzy nie są bogami. Iakom ie iedno nakarmił, zaraz cudzolożą, a do domu wszetecznicy hurmem się wałą.

8. Rano * wstawiając są iako konie wytuczzone, każdy z nich rza do żony bliźniego swego. * Ezech. 22, 11.

9. Izali dlatego * nawiedzić ich niemam? mówi Pan; izali się nad takim narodem niema mścić dusza moia? * Ier. 9, 9.

10. Wstąpcie na mury iego, a rozwalcie ie, wszakże ich do gruntu nie znosić; znieście filarzyki murów iego, gdyż nie są Pańskie.

11. Wielec zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Iudski, mówi Pan.

12. Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyydzieć na nas nic * złego, a miecza i głodu nie doznamy. * Izal. 28, 15.

13. A ci prorocy pominaż z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważście to mówili, oto, Ia kładę * słowa moie w usta twoie za ogień, a lud ten za drwa i pożrze ie. * Ier. 1, 9.

15. Oto, Ia przywiędę na * was naród z daleka, o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród, którego ięzyka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówię. * 5 Moy. 28, 49. Ier. 1, 15. r. 6, 22.

16. Którego saydak iako grób otwarty, wszyscy są mężni.

17. I ziedzą urodzay * twóy, i chléb twóy; pożrą syny twoie i córki twoie; poie trzody twoie i woły twoie; poie winną macię twoię, i figi twoie, a miasta twoie obronne, w których ty dufasz, mieczem znędzi. * 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 31.

18. A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeczenie: Przeczyć nam * Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Iakoście

mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszély, tak służyć * będziecie cudzoziemcom w ziemi nie waszély.

* Ier. 16, 10. † 5 Moy. 23, 36.

20. Oznaymiycie to domowi Jakubowemu, a rozgłoście w ludzie, mówiąc:

21. Słuchajcież teraz tego, * ludu głupi! który niemasz serca, który oczy mając, a nie widzisz, który uszy mając, a nie słyszysz.

* Izai. 6, 9.

22. I nie będziecież się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem moim nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą wieczną, a * nie przestąpi iéy. Choć się wzruszą, wszakże nie przemoga; choć się wzburzą wały iego, wszakże nie przeskoczą go.

* Iob. 28, 8 — 11.

23. Ale ten lud ma serce * ociętne i odporne; odstąpili odemnie i odeszli;

* 5 Moy. 31, 27. r. 32, 5.

24. Ani rzekli w sercu swém: Bóymy się już Pana, Boga naszego, który dawa * deszcz i w iesieni i na wiosnę czasu swego, który tygodni pewnych i żniwa naszego przestrzega.

5 Moy. 11, 14.

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to do bro od was.

26. Bo się znajdują w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhaia iako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapają ludzie.

27. Iako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i z bogacili.

28. Roztyli, * lśnią się, i inne w złościach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani † sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzi.

* 5 Moy. 32, 15. † Izai. 1, 23. Zach. 7, 10.

29. Izali dlatego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takim nie będzie mścić dusza moja?

30. Rzecz dziwna i sroga dzieie się w téy ziemi;

31. Prorocy kłamliwie prorokują, a kapłani * panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

* Ier. 14, 18. r. 22, 25. Ezech. 13, 6.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu śmiemi Iudaskiéy przez Babilończyki 1 — 7. II. Napomnienie Żydów do pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutującymi 9 — 12. IV. Grzechy ludu i przelotnych iego 13 — 30.

Zgromadźcie się, synowie Beniaminowi! z pośrodku Ieruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorgiew; bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Piękny, rozkoszny pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niéy przyciągną pasterze i trzody ich; rozbią przeciwko niéy namioty w okolo, spaspie każdy miejsce swoje, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko niéy wojnę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace iéy.

6. Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Ieruzalemowi szańce; toć to miasto iest, które ma być nawiedzone; iakożkolwiek wielkie, niemasz iedno ucisk * w pośrodku iego.

* Izai. 5, 7.

7. Iako źródło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoię; ucisk i spustoszenie słyhać w niem przed obliczem moim ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Ćwicz się, Ieruzalemie! by snadź nie odstąpiła dusza moja od ciebie, bym cię snadź nie obrócił w pustynią ziemi do mieszkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbierają, iako winnicę, i rzeką: Siegaj ręką twoją, iako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadczę, aby słyszeli? Oto, nieobrzezane są uszy ich, tak że słyhać nie mogą; oto, słowo Pańskie mają za hańbę, i nie kochają się w niem.

11. Przetoż pełenem zapalczywości Pańskiéy, upracowałem się, zawściągaiać ią w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, iako i na zehranie młodzieńców; owszem i mąż z żoną, a starzec ze zgrzybiałym poimany będzie.

12. I przypadną * domy ich na insze,

także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moją na obywatela téj ziemi, mówi Pan.
* 5 Moy. 28, 30.

IV. 13. Zaiste od najmniejszego z nich aż do największego z nich, wszyscy się udali za * łakomstwem; od proroka aż do kapłana, wszyscy zgola bawią się kłamstwem.
* Izai. 56, 11. Jer. 8, 10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokóy, pokóy! choć niemasz pokoiu.
* Jer. 8, 11. Ezech. 13, 10.

15. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydał, ani ich prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padającymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi Pan.

16. Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a poyrzyycie i pytajcie się o ścieżkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znajdziecie odpoczynienie duszy waszój: * tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili.
* Matt. 11, 29.

17. A gdy postanawiał nad wami stróżę, mówiąc: Sluchajcie głosu trąby! tedy mawiali: Nie będziemy słuchać.

18. Przetoż słuchajcie, o narodowie! a poznaj, o zgromadzenie! co się dzieie między nimi.

19. Sluchaj, o ziemio! Oto, Ia przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto że nie słuchają słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucają.

20. Na cóż mi kadzidło * z Sahy przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiój? Całopalenia † wasze nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobają mi się.

* Izai. 1, 11. r. 60, 8. Amos 5, 21. Mich. 6, 6.
† Ps. 50, 8.

21. Przetoż tak mówi Pan: Oto, Ia nakładę ludowi temu zawađ, o które się otrącać będą oycowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego, i poginą.

22. Tak mówi Pan: Oto, lud przyciągnie z ziemi północnej, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;

23. Łuk i włócznią pochwyeci, okrutny będzie, a nie zlituje się. Głos ich iako morze zabuczy, a na koniach iędzić będą, naród uszykowany iako

mąż boju przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszemy wieść o nim, osłabieją ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść iako rodząca.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w około.

26. O córko ludu moiego! przepasz się * worem a walaj się w popiele; uczyni sobie žal iako po iedynaku, žal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie.
* Jer. 4, 8.

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abys upatrował i doświadczal drogi ich.
* Jer. 1, 8.

28. Wszyscy są między krnąbrnymi naykrnąbrniejsi, chodzą iako obmowca, są iako miedź * i żelazo; wszyscy zgola są zkażcami.
* Ezech. 32, 18.

29. Murzszęią miechy, olów od ognia niszczeite, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą być oddalone.

30. Srebrem fałszywém * będą nazwani; bo ie Pan odrzucił.
* Izai. 1, 32.

ROZDZIAŁ VII.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1—6.
II. Obietnica łaski pokutającym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8—12. IV. Ogłoszenie ksiąg Bożych przeciwko ludowi 13—24.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Sluchajcie słowa Pańskiego wszystkim Iudo, którzy wchodziecie do bram ich, abyście się kłaniali Panu.

3. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tém mieyscu.
* 2 Król. 17, 18. Jer. 18, 11. r. 25, 5. r. 26, 18.

4. Nie pokładajcie nadziei swęj w słowach kłamliwych, mówiac: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański iest!

5. Ale ieżliże polepszając polepszyacie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; ieżliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego;

6. Przychodnia, sierotki * i wdowy nie uciśniecie, i krwi niewinnój nie

rozleiecie na tem miejscu, a za bogami cudzymi nie pójdziecie na swe zło:

* Ier. 22, 3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tem miejscu, w ziemi, którą dał oycóm waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto, wy pokładacie nadzieję swoją w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabijając, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kładąc Baalowi, a chodząc za bogi obcymi, których nie znacie,

10. Przecię * chodzić, a stawać będziecie przed obliczem moim w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości?

* Izał. 1, 12.

11. Ażal iaskinią łotrowską * jest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany jest od imienia mego? Oto, widząc ja to, mówi Pan.

* Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

12. Ale idźcie przynajmniej na miejsce moje, które było w Sylo, gdzie był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię * do was rano wstawiając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ozywacie † się:

* Ier. 11, 7. 8. r. 25, 3. r. 35, 14. † Przyp. 1, 24. Izał. 65, 12. r. 66, 4.

14. Przetoż uczynię domowi temu, który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i miejscu temu, którem wam dał i oycóm waszym, iakom uczynił * Sylo;

* 1 Sam. 4, 12. Ps. 78, 60.

15. I odrzucę was od oblicza mego, iakom odrzucił bracią waszą, wszystko nasienie Efraimowe.

16. Ty tedy nie módl się * za tym ludem, ani podnoś za nim głosu i modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham.

* 2 Moy. 32, 10. Ier. 11, 14. r. 14, 11.

17. Ażal sam nie widzisz, co oni broją w miastach Iudzkich i po ulicach Ieruzalemskich?

18. Synowie zbierają drwa, a oycy-

wie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły placki królowy niebieskiej, i sprawowały mokre ofiary bogóm cudzym, aby mię do gniewu pobudzali.

* Ier. 44, 19.

19. Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszaia? mówi Pan; izali to nie raczej przeciwko nim, ku pohabnieniu twarzy ich?

20. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, gniew mój i popędlliwość moja będzie wylana na to miejsce, na ludzie i na bydłeta, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenie wasze przydadcie * do ofiar waszych, a iedźcie mięso.

* Iz. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos 6, 21.

22. Bom nie mówił z ocy waszymi, anim im przykazał onego dnia, któremu ie wywiódł z ziemi Egipskiej, o całopaleniu i o ofiarach;

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchajcie * głosu moiego, i będę Bogiem † waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którą wam przykazał, aby wam dobrze było.

* 5 Moy. 6, 3. † 2 Moy. 19, 5. 3 Moy. 26, 12. Ier. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38. Ezech. 37, 27.

24. Lecz nie posłuchali, ani naklonili ucha swego, aby chodzili za radami i za uporem serca swego złego; i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyszli oycowie wasi z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkie * sługi moje proroki, co dzień rano wstawiając i posyłaiać;

* 2 Kron. 36, 15.

26. A wszakże nie słuchali * mię, i nie naklonili ucha swego, ale zatwardziwszy kark swój, gorzcy czynili † niżej oycowie ich.

* Ier. 44, 5. † Ier. 16, 12.

27. Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchaią; a gdy na nie wołać będziesz, nie ozwał się.

28. Przetoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyymie nauki; zginęła prawda, i odjęta jest od ust ich.

29. Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekaj głośno na miejscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodzaj, na który się bardzo gniewa.

30. Zaiste synowie Iudscy czynili złość przed oczyma moimi, mówi Pan; stawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany iest od * imienia moiego, aby go splugawili.

* 2 Król. 21, 4. 2 Kron. 23, 4. 7.

31. Nadto pobudowali wyżyny Tofet, * które iest w dolinie syna Hennomowego, aby palili syny swe i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moie.

* 2 Król. 23, 10. Ier. 19, 5.

32. Dlatego oto, dni idą, * mówi Pan, gdy to więcej nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Hennomowego, ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziej miejsca nie będzie.

* Ier. 19, 6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem * ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby odegnał.

* Ier. 16, 4. r. 19, 7. r. 24, 20.

34. I uczynię, że ustanie * w miastach Iudzkich, i w ulicach Ieruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubienca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

* Ier. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 18. Ozeasz 2, 11.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Grozi bałwochwalcom 1—3. II. Prowadzi Iudzie do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6—11. IV. I pomstę Bożą opowiada 12—15. V. Prorocтво o przywołaniu Chaldejczyków 16. 17. VI. Narzeka nad zginieniem ludu 18—22.

Czasu onego, mówi Pan, wybiorą kości królów Iudzkich, i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości obywatelów Ieruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzucą je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * wojsko niebieskie, które miłują, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozberają ich, ani pogrzebią, ale będą † miasto gnoiu na wierzchu ziemi.

* 2 Król. 17, 16. † Ier. 16, 4. 6. r. 25, 33.

3. I obiorą raczej śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich miejscach, gdziekolwiek zostali, tam kędy je zapędzę, mówi Pan zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczcz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli

powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić?

5. Przeczże się odwrócił ten lud Ieruzalemski odwróceniem wiecznym? chwycią się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nie nie mówią, co iest prawego; niemasz ktoby żałował złości swęj, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, iako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i sinogarlica, i żóraw, i iaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego.

8. Iakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański iest przy nas? zaprawdę oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrzy? Którzyż są przestraszeni i poimani? Oto, słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich?

* Ier. 6, 15.

10. Dlatego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy ie opanują; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgola udali się za łakomstwem; od proroka † aż do kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.

* Izai. 13, 16. † Izai. 56, 11. Ier. 6, 13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoiu.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydliwość czynili? Zaiste ani się zapalać ani wstydać umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi Pan.

13. Do szczytu ie wykorzenie, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winnóy * macicy, ani żadnych fig na drzewie † figowém; nawet i list opadnie, a com im dał, odięto będzie.

* Izai. 5, 2. Matt. 21, 19. Łuk. 13, 6.

14. Przecz my tu siedziemy? Zeydziecie się, a wnidźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz, każe nam odpocznąć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu.

* Ier. 9, 15. r. 23, 15.

15. Czekał pokoiu, alie nie * dobrze; czasu uzdrowienia, alie oto strach.

* Ier. 14, 19.

V. 16. Od Dan słyszeć * chrapanie koni iego, od głosu wykrzykania mocarzów iego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię i wszystko, co jest na nię, miasto i te, którzy mieszkają w niem. * Ier. 4, 15.

17. Bo oto, ja posłę na was węże nawiadowitsze, przeciwko którym niemasz * zaklania; i pokąsają was, mówi Pan. * Ps. 58, 5. 6.

VI. 18. Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe jest.

10. Oto, głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekię mówiący: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali króla iego niemasz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swemi, próżnościami cudzociemców? mówi Pan.

20. Pomineło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu moiego skruszonym jest, żalobę ponoszę, zdumienie zięło mię.

22. Izali niemasz balsamu * w Galaad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie jest uleczone córka ludu moiego? * Ier. 46, 1.

ROZDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu Iudzkiego 1. II. Grzechy ich 2—6. III. Pomsta za nie 7—16. IV. Placz 17—22. V. Chłuba w Bogu 23. 24. VI. Przegródka niezbożnym 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moja wodą była, * a oczy moje źródłem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego! * Izai. 22, 4. Ier. 4, 19.

II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołóznicy, zgraja przestępników;

3. I naciągają języka swego do kłamstwa iako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego w złe postępują, a mnie nie znają, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże * bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierz; bo każdy brat jest na tém iakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. * Mich. 7, 5. 6.

5. Każdy téż bliźniego swego oszukiwa, a prawdy nie mówi; naucza ię-

zyka swego mówić kłamstwo, źle czyniąc ustawiają.

6. Mieszkanie twoie, o proroku! jest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zdrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

III. 7. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, ja pławiąc ie probowałem ich: iakoż się tedy już mam obchodzić z córką ludu mego?

8. Strzałą śmiertelną jest język ich, zdradę * mówi; usta swemi o pokoju z przyjacielem † swym mówi, ale w sercu swem zakłada nań sidła swoje. * Ps. 64, 4. Ps. 120, 4. † Ps. 12, 3. Ps. 28, 3.

9. Izali dlatego nienawiedzę * ich? mówi Pan; izali nad narodem takim wyciągnę duszę moją? * Ier. 5, 9. 29.

10. Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak że nie będzie, toby ie przechodził, ani tam głosu bydłęcia słychać będzie; pastwo niebieskie i bydłęta rozbieżą się i odehydą.

11. I obróćę Jeruzalem w gromady rumu, * w mieszkanie smoków; a miasta ludskie obróćę w pustynię, tak iż nie będzie obywatela. * Ier. 10, 22. r. 26, 18. Mich. 3, 12.

12. Któż jest tak mądry, co by to wyrozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, co by to oznaymił, dlaczego zginąć ma ta ziemia, i wypalona być ma iako pustynia, tak aby nie było, toby ją przeszedł?

13. Bo Pan mówi: Iż opuścili zakon mój, * którym im przedłożył, a nie słuchali głosu moiego, ani chodzili na nim; * 5 Moy. 29, 25. 1 Król. 9, 9. Ier. 22, 8. 9.

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli oycowie ich.

15. Dlatego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja nakarmię ie, to jest lud ten, * piolunem, a napoię ie wodą żółci. * Ier. 23, 15.

16. Albowiem rozprzę ie między narody, * których nie znali oni i oycowie ich, i posłę za nimi † miecz, aż ie do końca wygładzę. * 3 Moy. 26, 33. 5 Moy. 28, 64. † Ier. 24, 10.

IV. 17. Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzowiec narzekających niewiast, niech przyjdą, a do tych,

które są w tém wyćwiczone, poślijcie, aby przyszły;

18. Niech się pośpieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze łzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania słyszeć z Syonu: O iakośny spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.

20. Owszem słuchajcie, niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przyymie ucho wasze wyrok ust iego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoję narzekania;

21. Bo wzięła śmierć okny naszymi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.

22. (Mów i to: Tak mówi Pan:) I padły trupy ludzkie iako gnóy po polu, a iako snopy za żeńcami, a niemasz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi * mądry z mądrości swoiocy, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swoiocy, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich; * 1 Kor. 1. 31. 2 Kor. 10. 17.

24. Ale w tém się niechay chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, że m ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi Pan.

VI. 25. Oto, dni idą, mówi Pan, w których nawiedzę każdego obrzezańca i nieobrzezańca:

26. Egipczany, i Iudę, i Edomeczyki, i Ammoniteczyki, i Moabczyki, i wszystkie, którzy w ostatnim kącie mieszkają na puszczy; bo ci wszyscy narodowie nieobrzezani są, a wszystek dom Izraelski jest * nieobrzezany sercem.

* Rzym. 2. 28.

ROZDZIAŁ X.

I. Od obrzydłych bałwanów pogańskich do Boga żywego myśi ludu obraca 1—16. II. Fomstę nad bałwochwalcami ogłasza 17—22. III. Prosi Boga o łaskawe karanie 23—25.

Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski!

2. Tak mówi Pan: Drogi pogańskiecy nie uczcie * się, a znamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją.

* 5 Moy. 18. 9.

3. Ustawy zaiste tych narodów są

wierutna marność; bo uciawszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika,

4. Srebrem i złotem * ozdabia ie, gwóźdźkami i młotami utwierdza ie, aby się nie ruchało.

* Izai. 40. 19.

5. Stoją prosto iako palma, a nie mówią*; noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić † nie mogą, i dobrze czynić nie mogą.

* Ps. 115. 5. Izai. 46. 7. † Izai. 41. 23.

6. Żaden z tych nie iest tobie podobny, * Panie! wielkiś ty, i wielkie iest imię twoie w mocy.

* Ps. 86. 8.

7. Któżby się ciebie nie bał? królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrkami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie.

8. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, iest wierutna * marność.

* Izai. 41. 29. Abak. 2. 18. Zach. 10. 2.

9. Srebro ciągnone z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieślnicze, i ręki złotnika; hyacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to iest dzieło umiejętnych.

10. Ale Pan iest Bóg prawy, iest Bóg żywy, i król wieczny; przed iego zapalczywością ziemia drży, a narodowie nie mogą znieść rozgniewania iego.

11. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zgina z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem.

12. Ale on uczynił ziemię * mocą swą; on utwierdził okrag świata mądrością swoią, i rostopnością swoią rozciągnął niebiosą.

* 1 Moy. 1. 6. Ier. 51. 15.

13. Gdy on wydawa głos, szum wód bywa na niebie, i to sposabia, aby występowały pary * z kraiów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich.

* Ps. 135. 7. Ier. 51. 16.

14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieślnik * dla bałwana; bo fałszem iest to, co ułaj, i niemasz ducha w nich.

* Ier. 51. 17.

15. Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą.

16. Nie iest tym podobien * dział lakubów, bo on iest stwórciel wszy-

stkiego; Izrael także iest prętem dzie-
dzictwa iego, Pan zastępów iest imię
iego. * Ier. 51, 19.

II. 17. Zbierz z ziemi towary twoie,
ty, która mieszkasz na miejscu obron-
ném.

18. Bo tak mówi Pan: Oto, Ia iako
z procy ugodzę obywatela ziemi iednym
razem, i udreczę, aby tego doznali i
rzekli:

19. Biada mnie nad zniszczeniem
moim! bolesna iest rana moia, cho-
ciam był rzekł: Zaiste tę niemoc będę
mógł znieść.

20. Namiot mój zburzony iest, i
wszystkie powrozy moie porwane są;
synowie moi poszli odemnie, i niemasz
ich; niemasz, ktoby więcęy rozbiiał na-
miot mój, a rozciągał opony moie.

21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się
nie dokładali; dlatego nie powodzi się
im szczęśliwie, a wszystka trzoda pa-
stwiska ich rozproszona iest.

22. Oto, wieść pewna przychodzi, a
wzruszenie * wielkie z ziemi północnéy,
aby obrocone były miasta Iudskie w
pustynie, i w † mieszkanie smoków.

* Ier. 1, 14. 15. r. 5, 15. † Ier. 9, 11.

III. 23. Wiem, Panie! że nie iest w
mocy * człowieka droga iego, ani iest w
mocy męża tego, który chódzi, aby
sprawował postępki swe.

* Ps. 37, 23. Przyp. 16, 1. r. 20, 24.

24. Karz mię, Panie! ale * laskawie,
nie w gniewie swym, byś mi snadź
wniwecz nie obrócił. * Ps. 6, 1. 2. Ps. 38, 1. 2.

25. Wyléy popędliwość * twoię na te
narody, które cię nie znaią i na rodzaie,
które imienia twego nie wzywaią; bo
iedzą Iakuba, i pożeraią go, aby go
wszystkiego strawili, i mieszkanie iego
w pustki obrócił. * Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ XI.

I. Bóg porucza prorokowi, aby lud prowadził do pel-
nienia przymierza Bożego 1—8. II. Wytyka ludowi prze-
stępstwa iego 9. 10. III. Pomsta grozi 11—17. IV. Pro-
roków zlych usłowanie odkrywa 18—30. V. kaźni nad
nimi opowiada 21—23.

**Słowo, które się stało do Ieremiasza
od Pana mówiąc:**

2. Słuchajcie słów przymierza tego,
którebyście mówili do mężów Iudskich
i do obywatelów Ieruzalemskich;

3. A rzeczesz do nich: Tak mówi
Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty ten czło-

wiek, * któryby nie usłuchał słów przy-
mierza tego, * 5 Moy. 27, 26. Galat. 3, 10.

4. Którym przykazał oycóm waszym,
dnia, którego im wywiódł z ziemi Egip-
skiéy, z pieca * żelaznego, mówiąc:
Słuchajcie głosu moiego, a czyńcie to
wszystko, co wam rozkazuie, i będziecie
ludem moim, a Ia będę † Bogiem wa-
szym; * 5 Moy. 4, 20. † Ierem. 7, 23.

5. Aby m spełnił przysięgę, * którąm
przysięgł oycóm waszym, że im dam
ziemię † opływaiącą mlekiem i miodem:
iako się to dziś okazuie. Któremu od-
powiedziawszy rzekłem: Amen, Panie!

* 5 Moy. 7, 12. † 2 Moy. 13, 5. 3 Moy. 20, 24.

6. I rzekł Pan do mnie: Obwoły-
waj wszystkie te słowa w miastach
Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich,
mówiąc: Słuchajcie słów przymierza
tego, a czyńcie ie.

7. Bo oświadczaiąc oświadczałem się
przed oycami waszymi ode dnia, które-
gom ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, aż
do dnia tego; rano * wstawaiąc i oświad-
czając się, mawiałem: Słuchajcie gło-
su mego. * Ier. 7, 13.

8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili
ucha swego; owszem każdy szedł za
uporem † serca swego złego. Przetozem
przywiódł na nie wszystkie słowa przy-
mierza tego, którym rozkazał, aby czy-
nili; ale oni nie czynili.

* Ier. 7, 24. r. 44, 5. † Ier. 16, 12.

II. 9. I rzekł Pan do mnie: Znalazło
się sprzysiężenie między mężami Iud-
skimi, i między obywatelami Ieruzalem-
skimi;

10. Obrócił się do nieprawości oy-
ców swoich pierwszych, którzy nie
chcieli słuchać słów moich; także i ci
chodzą za bogami cudzymi, służąc im;
zgwalcili dom Izraelski i dom Iudski
przymierze moie, którym był postanowił
z oycy ich.

III. 11. Dlatego tak mówi Pan: Oto,
Ia przywiode na nie złe, z którego nie
będą mogli wynisć; choćby wołali * do
mnie, nie wysłucham ich.

* Przyp. 1, 28. Izal. 1, 15. Ier. 14, 12. Ezech. 8, 18.
Mich. 3, 4.

1. I póydą miasta Iudskie i obywa-
tele Ieruzalemscy, a będą wołali do
bogów, którym każda; ale ich żadnym
sposobem nie wybawią czasu utrapie-
nia ich.

13. Aczkolwiek ile iest *miast twoich, tyle bogów twoich, o Iudo! a ile † ulic Ieruzalemskich, tyleście nastawiali ołtarzów obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi.

* Ier. 2, 28. † Ozeasz 8, 11. r. 10, 1. r. 19, 11.

14. Przetoż się ty nie módl * za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo Ja ich nie wysłucham natenczas, gdy do mnie zawołają w utrapieniu swoim.

* Ier. 7, 16. r. 14, 11.

15. Cóż miłemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pacha złości z wielą, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swojej radujesz.

16. Oliwą zieloną, piękną, dla owocu ślicznego nazwał był Pan imię twoie; ale z szumem burzy wielkiży zapali ją ogniem z góry, gdy połamie gałęzie ięy.

17. Bo Pan zastępów, który cię był wszczepił, wyrzekł złe przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Iudskiego, które czynili między sobą, aby mię * drażnili, kadząc Baalowi.

* Ier. 39, 29.

IV. 18. Pan zaiste oznaymił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,

19. Gdym był iako baranek i wół, którego wiodą na rzeż; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali, mówiąc: Popsuemy drzewo z owocem iego, a wykorzeńmy go z ziemi żywiących, aby imię iego nie było więcej wspomianane.

20. Ale, o Panie zastępów! który sprawiedliwie sędzisz, a doświadczasz nerek * i serca, niech widzę pomstę twoię nad nimi; bom ci obawił sprawę moię.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 17, 10. r. 30, 12.

V. 21. Dlatego tak mówi Pan o mężach z Anatot, którzy szukają duszy twoiëy, a mówią: Nie prorokuy w imieniu Pańskiem, abyś nie umarł od rąk naszych;

22. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, Ja nawiedzę ie; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem.

23. I nie zostanie z nich; bo przywiodę złe na mężę z Anatot roku nawiedzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Narzekanie nad niezbożnością mężów z Anatot 1—4. II. Pokazanie większe złości przy Ieruzalemskich z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad onymi 5—13. III. Grozi poganom 14. IV. Obietnica pokutującym 15—17.

Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! ieżli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sędziech twoich z tobą mówić będę. Czemuż się * droga niezbożnych szczęści? Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie?

* Iob. 21, 7. Ps. 37, 35. Abak. 1, 3.

2. Wszczepiłeś ie, i rozkorzenieli się; rosta, i owoc wydawają ci, którzych ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.

3. Ale ty, Panie, * znasz mię, wypatruiesz mię, a doświadczyles serca mego, że z tobą iest; ale one ciągniesz iako owce na rzeż i gotujesz ie na dzień zabicia, i mówisz:

* Ps. 17, 3. Ps. 139, 1.

4. Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkających w nię giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić Pan skończenia naszego.

II. 5. Ponieważ cię z pieszymi bieżącogo do ustania przywodzą, iakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoiu, w którëys ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy tēy nadętości Iordanu?

6. Bo i bracia twoi i dom * oyca twego przeniewierzyli się tobie, i ci także wołają za tobą pełnemi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyjacielsku.

* Ps. 50, 20. Ps. 69, 9.

7. Opusciłem dom * swóy, odrzuciłem dziedzictwo moie; dałem to, co miłowała dusza moia, w ręce nieprzyjaciół iego.

* Matt. 23, 38.

8. Stało mi się dziedzictwo moie iako lew w lesie; wydawa przeciwko mnie głos swóy, przetoż go nienawidzę.

9. Izali ptakiem drapieżnym iest mi dziedzictwo moie? Izali ptastwo będzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zeydźcie się do żeru.

10. Wiele pasterzów * popsują winnicę moię, podepcą dział mój; dział mój bardzo miły obróca w pustynią srogą.

* Ier. 6, 3.

11. Obróćą go w pustynią; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeje, bo nie masz, ktoby to składał do serca.

12. Na wszystkie miejsca wysokie w pustyniach przyjdą burzyciele, bo miecz Pański pożrze wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoiu żadne ciało.

13. Nasieją pszenicy, ale * ciernie żać będą; frasować się będą, ale nie są sprawią, i wstydzić się będą za urodzaje swoje dla gniewu popędliwości Pańskięj.

* 3 Moj. 26, 16. 5 M. 28, 38. Mich. 6, 15. Agg. 1, 6.

III. 14. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykają dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto, ja wykorzenię ie * z ziemi ich, kiedy dom Iudski wypłenięz pośródkiu ich.

* 5 Moj. 30, 3. Ier. 32, 37.

IV. 15. Wszakże gdy ie wypłenię, nawrócę się i zmiłuję się nad nimi, a przywiodę zasię każdego z nich do dziedzictwa iego, i każdego z nich do ziemi iego.

16. I stanię się, ieżli się ucząc nauką dróg ludu moiego, a przysięgać będą w imieniu moim, mówiąc: Żywie Pan, iako oni nauczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrodku ludu mego.

17. Ale ieżliby nie usłuchali, tedy wykorzenię ten naród, wypłenię i wytracę go, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Odstąpienie Iudy od Boga, a szukanie pomocy u Asyryczyków 1—11. II. Napomnienie ich do pokuty 12—16. III. Przegródka niepokutającym 17—27.

Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go.

2. Kupiłem tedy pas według rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moie.

3. Potym stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc:

4. Weźmij ten pas, któryś kupił, który jest na biodrach twoich, a wstawszy idź do Eyfratesa, a skryj go tam w dziurę skalną.

5. I szedłem a skryłem go u Eyfratesa, iako mi był Pan rozkazał.

6. A po wyjściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eyfratesa, a weźmij ztamtąd on pas, którym ci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eyfratesa, a wykopawszy wzięłem on pas z miejsca onego, gdzie go był skrył, a oto, skazony był on pas, tak iż się niczemu nie godził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Iudską i wielką pychę Ieruzalemską,

10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

11. Bo iako pas przylega do biodr męża, takiem Ia był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Iudski, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni.

* Ier. 7, 13.

II. 12. Przetóż rzecz im to słowo. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to do drze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem,

13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto, ja napełnię wszystkie obywatelę téj ziemi, i króle, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy iego, i kapłany i proroki, także i wszystkie obywatelę Ieruzalemskie pijaństwem;

14. I rozrażę iednego o drugiego, iako oyce tak i syny, mówi Pan; nie przepuszczę, nie zfolguię, ani się zmiłuję, abym ich skazić nie miał.

15. Słuchajcież, a poymyćcie uszyrna, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Daycie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwéy niżby ciemności przywiódł, a pierwéy niżby się obraziły nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby ie w cień śmierci i przemieniłby ie w zaćmienie.

III. 17. A ieżliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moia dla pychy waszëj, a płacząc * płakać będzie, i wyleie oko

moie łyzy, bo poimana będzie trzoda Pańska. * Tren. 1, 2.

18. Mów królowi i królowej: Upokorcie się, usiądźcie na ziemi; * bo spadła z głowy waszój korona chwały waszój. * Tren. 5, 16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby je otworzył; przeniesiony będzie wszystek Iuda, przeniesiony będzie do szczytu.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie te, którzy idą * z północy. Gdzie jest ta trzoda, którój się zwierżono? gdzie jest stado chwały twoiój? * Jer. 1, 14. r. 4, 6.

21. Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyjaciel) nawiedzi? Boś ie ty nauczyła, aby byli nad tobą książęty przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * iako niewiaścę rodzącą? * Jer. 22, 23. Mich. 4, 10.

22. Mówiszli * w sercu swoim: Przeczłoby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości † twoiój odkryte będą podółki twoje, gwałtem obnażone będą pięty twoje. * Jer. 5, 19. r. 16, 10. † Jer. 30, 15.

23. Aż może murzyn odmienić skórę swoję, albo lampart pstrociny swoie? także i wy, aż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się złe czynić?

24. Przetoż * rozproszę ie iako źdźbło, które się rozlatuje od wiatru z pustyni. * Ps. 1, 4. Job. 21, 18.

25. Tenci będzie los twój, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto żeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie.

26. A tak i Ia odkryję podółek twój aż na twarz twoję, aby się okazała sromota twoja.

27. Widziałem cudzołóstwa twoje i poryzanie * twoje, sprośność wszeteczeństwa twego † na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoje. Biada tobie, Ieruzalemie! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż to wždy będzie? * Jer. 5, 8. † r. 3, 6.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Prorok suszą opowiada 1—6. II. Modli się Bogu 7—9. III. Bóg opowiada 10—12. IV. Kładzie winę na proroki 13. 14. V. Grozi prorokom i ludowi 15—22.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza o suszy.

2. Ziemia Iudska płakać * będzie,

a bramy iéy zemdleją, żalobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Ieruzalemskie wstąpi wzgórze; * Tren. 1, 3. 4.

3. I zacnieysi z nich rozszylać będą najpodlejsze swoje po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swoim próżnym, zapłonawszy i zawstydzwszy się; przetoż nakryją głowę swoję.

4. Dla ziemi upragnionój, przeto że deszczu nie będzie na ziemi, * i oracze wstydząc się nakryją głowę swoję. * Joel 1, 11.

5. Owszem i lani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osłowie dzicy, stojąc na wysokich miejscach, chwytac będą wiatr iako smocy; ustaną oczy ich, bo nie będzie trawy.

II. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiluy się dla imienia twego; * boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. * Jer. 8, 25.

8. O nadzieio * Izraelowa, wybawicielu jego czasu utrapienia! czemuż masz być iako przychodzien na téj ziemi, a iako podróżny wstępujący na nocleg? * Jer. 17, 18. r. 50, 7.

9. Czemuż się pokazuiesz iako mąż zatrudzony, albo iako mocarz, który nie może wybawić? Wszakieś ty jest w pośrodku * nas, Panie! a imię twoje wzywane jest nad nami; nie opuszczajże nas. * 2 Moj. 25, 8. r. 29, 45. Ps. 132, 13.

III. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miluią tulanie, a nóg swych nie powściągaia, przetoż się Panu niepodobaią, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Nie módl * się za tym ludem. * 2 Moj. 32, 10. Jer. 7, 16. r. 11, 14.

12. Gdy pościć będą, * Ia nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, Ia tego nie przyymę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ie.

* Przyp. 1, 28. Izai. 1, 15. Jer. 11, 11. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.

IV. 13. I rzekłem: Ach, panuiący Panie! oto im ci prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyydzie na was, ale pokój pewny dam wam na tém mieyscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz proroknią ci prorocy w imieniu moiém; nie posłałem * ich, anim im rozkazał, owszem anim mówił do nich; widzenie † kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam proroknią.

* Ier. 23, 21. r. 27, 15. r. 29, 8. 9. † r. 23, 25. r. 27, 15.

V. 15. Przetoż tak mówi Pan o prorokach, którzy prorokują w imieniu moiém, chociaż ja ich nie posłał, i którzy mówią: Miecza ani głodu nie będzie w téj ziemi: ci sami prorocy mieczem i głodem zginą.

16. A lud ten, któremu * oni prorokują, rozrzucony będzie po ulicach Ieruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ie pogrzebł, one same, żony ich, i syny ich, i córki ich; tak wyleię na nie złość ich.

* Ier. 16, 4.

17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moje * wylewają łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiem skruszona będzie panna, córka ludu moiego, i raną bardzo bolesną.

* Ier. 9, 1. Třen. 1, 16. r. 2, 18.

18. Wynidęli na pole, oto, tam pomordowani mieczem; wnidęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo iako prorok tak i kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Izali do końca odrzucasz * Indę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twоя? Przecz nas biiesz, tak abyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekiwamyli † na pokóy, alić oto następuje nic dobrego; a ieżli na czas uleczenia, a oto zatrwózenie.

* Ier. 74, 1. † Ier. 8, 15.

20. Uznawamy, Panie! niezbożność swoię, i nieprawość oyców naszych, iżeśmy zgrzeszyli * przeciw tobie.

* Ezdr. 9, 15. Ps. 106, 6. Ier. 3, 25. Dan. 9, 8.

21. Nie odrzucayże nas dla imienia twego, nie podawayże w lekkość stolicy chwały twoię; wspomniyże, a nie targay przymierza twego z nami.

22. Izali są między marnościami pogańskimi, coby spuszczały deszcz? albo niebiosa * mogli same przez się dawać deszcz? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekiwamy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

* Ier. 5, 24. Zach. 10, 1. Matt. 5, 45.

ROZDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko ludzie prorok opowiada, i ogłasza pomstę 1—9. II. Zatym narzeka, a Bóg go cieszy 10—14. III. Modli się 15—18. IV. Na co ma Bóg odpowiada 19—21.

Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby stanął * Moyżesz † i Samuel ** przed obliczem moiém, nie miałbym serca do ludu tego; puść ie od oblicza mego, a niech precz idą.

* Ek. 14, 14. † 2 Moy. 32, 11. ** 1 Sam. 7, 9.

2. A ieżliby rzekli: Dokądże pójdziemy? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć pójdzie; a kto pod miecz, pod miecz; a kto na głód, na głód; a kto w niewolą, w niewolą.

3. Bo ie tą czworaką rzeczą * nawiedzę, mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psy na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiem, i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i na wygubicie.

* 3 Moy. 26, 16.

4. I podam ie na potłukanie się po wszystkich * królestwach ziemi dla Manasesa, † syna Ezechyasza, króla Iudskiego, za to, co uczynił w Ieruzalemie.

* 5 Moy. 28, 25. † 2 Król. 21, 2. 2 Kron. 33, 9.

5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Ieruzalemie! albo ktoby się uzałił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, iako się powodzi?

6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moię na cię, abym cię wytracił; ustalem od żalu.

* Izai. 1, 24.

7. Przetoż ie rozwieię wiciaczką po bramach téj ziemi, ościerocę i wygubię ie; bo się od dróg swoich nie nawracali.

8. Więcý się namnoży wdów iego, niż piasku morskiego; przywiodę na nie, na matki, na młodzieńce burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

9. Zemdleie * i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoię, zaydzie iey słońce ieszcze za dnia, zapalać i wstydzić się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyjaciół ich, mówi Pan.

* Amos 8, 9.

II. 10. Biada mnie, matka moja! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkięj ziemi; nie dawa-

łem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wżdy mi każdy złoczyńcy.

11. I rzekł Pan: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

13. Maiętność twoię, o Iudo! i skarby twoie dam * w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich;

* Jer. 17, 3.

14. A sprawię * to, że pójdziesz z nieprzyjaciółmi twymi do ziemi, którejś nie znał; albowiem ogień † rozniecony w zapalczywości moięj na was pałac będzie.

* 5 Moj. 28, 36. † r. 32, 32.

III. 15. Ty mię znasz, Panie! wspomnięże na mię, a nawiedz mię, i pomścisz się za mię nad tymi, co docierają na mię; odwołając zapalczywość twoię przeciwko nim, nie porwyj mię; wiedz, że podejmuję dla ciebie pohanie.

16. Gdy się znalazły mowy twoie, ziadłem * ie, a było † mi słowo twoie weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów!

* Ezech. 2, 8. r. 3, 3. Obiaw. 10, 9. † Ps. 19, 10, 11. Ps. 119, 103.

17. Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduję; ale dla surowości ręki twoięj samotny siadam; bo zapalczywością napelniałem mię.

18. Przeczże ma być * żal mój wieczny? a rana moja śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz być iako omylny, iako wody niepewne?

* Jer. 30, 15.

IV. 19. Przetoż tak mówi Pan: Jeżeli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem moim; a jeżeli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemny, będziesz iako usta moje; oni niech się obrócą do ciebie, ale się ty nie obracaj do nich.

20. Bom cię postawił przeciw ludowi temu iako mur * miedziany i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom ja z tobą, abym cię wybawiał i wyrzywał, mówi Pan.

* Jer. 1, 18, 19.

21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie pomsty nad Judą 1—9. II. I grzechów ludu 10—13. III. Wybawienia ludu z Babilonu 14—15. IV. Przyciągnięcie Egipczyków i Chaldeckyżków 16—18. V. Powołania pogan 19—21.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Nie poymuy sobie żony, ani mięj synów ani córek na tém mieyscu.

3. Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spłodzonych na tém mieyscu, i o matkach ich, które ie zrodziły, i o oycach ich, którzy ie spłodzili w téj ziemi:

4. Śmierciami ciężkimi * pomrą; nie będą ich płakać, ani ich pochowaiać, ale miasto gnoiu † na wierzchu ziemi będą; a mieczem i głodem wytraceni będą; i będą trupy ich pokarmem ** ptastwu niebieskiemu i zwierzowi ziemskiemu.

* Jer. 8, 2. r. 15, 3. † r. 9, 22. r. 25, 33. ** r. 7, 33. r. 34, 20.

5. Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żaloby, ani chodź na płacz, ani ich żałuj; bom odiał pokój mój od ludu tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan.

6. Gdy pomrą wiecej i mali w téj ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się * rzezać, ani sobie łysiny czynić dla nich;

* 3 Moj. 19, 28. 5 Moj. 14, 1.

7. Ani im dadzą ięś, aby ich w smutku cieszyli nad umarłym; ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po oycu ich i po matce ich;

8. Także do domu uczty nie wchodź, abyś zasiadał z nimi, i iadł, i pił.

9. Albowiem tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja sprawię, iż ustanie * na tém mieyscu przed oczyma waszemi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy.

* Izai. 24, 8. Jer. 7, 34. r. 25, 10. Ez. 26, 13.

II. 10. A gdy opowiesz ludowi temu * wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż iest za nieprawość naszą, i co za grzech

nasz, którymeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu? * Ier. 5, 19.

11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili oycowie wasi, (mówi Pan,) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali.

12. A wy dalekoście gorzcy * czynili, niż oycowie wasi; albowiem oto, każdy chodzi za uporem złego serca swego, nie słuchając mię; * Ier. 7, 26.

13. Dlatego wyrzucę was * z téj ziemi do ziemi, którzyście nie znali, wy i oycowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, do kąd wam nie okażę miłosierdzia. * 5 Moy. 4, 27. r. 28, 64.

III. 14. Przetoż oto, dni idą, * mówi Pan, że nie rzeką więcej: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskiéj. * Ier. 23, 7. 8.

15. Ale: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi północnéj, i ze wszystkich ziem, do których ie był wygnał, gdy ie zasię przywiode do ziemi ich, którąm dał oycóm ich.

IV. 16. Oto, ia posłę do wielu rybitwów, (mówi Pan,) aby ie łowili; potom posłę do wielu łowców, aby ie łapali na wszelkiéj górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych.

17. Czy moje patrzą na * wszystkie drogi ich; nie są utaióne przed obliczem moim, ani iest zakryta nieprawość ich przed oczyma moimi. * Iob. 34, 21. 22. Przyp. 5, 21. Ier. 23, 24. r. 32, 19.

18. I oddam im pierwiéy w dwóynasób * za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto że ziemię moię splugawili trupami obrzydliwości swoiéj, i sprośnościami swemi napelnili dziedzictwo moie. * Izai. 40, 2.

V. 19. Panie, mocy moia i siło moia, i ucieczko moia w dzień utrapienia! do ciebie przyyda narodowie od kończyn ziemi, i rzeką: Zaiście się fałszu trzymali oycowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.

20. Izali sobie człowiek uczynić może bogi? ponieważ sami nie są bogami.

21. Dlatego oto, ia sprawię, aby poznali tym razem; sprawię, mówię, aby poznali rękę moię i moc moię, i dowiedzieli się, że imię moie iest Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Upór Iudu Iudskiego 1. 2. II. Pomsta nad nim 3. 4. III. Kto przekłety między ludźmi 5. 6. IV. Błogosławiony w Bogu ufający 7. 8. V. Grozi obłudnikom 9. 10. VI. I łakomcom 11. 12. VII. Modlitwa Ieremiaszowa 13-18. VIII. Kazanie o sabbacie 19-27.

Grzech Iudski napisany iest piórem żelazném, * a ostrym dyamentem wyryty iest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych; * Iob. 19, 24.

2. Gdy wspominaią synowie ich na ołtarze ich, i na gaie ich pod drzewem zieloném, na pagórkach wysokich.

II. 3. O góro, i pole moie! maiećność * twoię i wszystkie skarby twoie podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich. * Ier. 15, 18.

4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twoim dziedzictwa twego, którem ci dał. I dam cię w niewolą nieprzyjacióloom twoim, i ziemi, którzy nie * znasz; boście ogień † rozniecili w popędliwości moiéj, który aż na wieki gorzeć będzie. * 5 Moy. 28, 36. + 5 Moy. 32, 22.

III. 5. Tak mówi Pan: Przekłety maż, który ufa w czlowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstępuje serce iego.

6. Albowiem stanie się iako wrzos na puszczy, który nie czuie, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych mieyscach na puszczy w ziemi słonéj, i w której nikt nie mieszka.

IV. 7. Błogosławiony maż, * który ufa w Panu, a Pan iest nadzięcią iego. * Ps. 12, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 26. Izai. 30, 18.

8. Bo będzie iako drzewo * wszechpione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje, które nie czuie, gdy przychodzi gorącość, ale list iego zostawa zielony, a roku suchego nie frasuie się, i nie przestawa przynosić owocu. * Ps. 1, 3.

V. 9. Nayzdradliwsze iest serce nade wszystko, i nayprzewrotniejsze; któż ie pozna?

10. Ia Pan, który się badam * serca, i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi iego, i według owocu spraw iego.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

VI. 11. Iako kuropatwa zgromadza

iaia, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale miejsce świątynicy naszey, to iest stolica chwały Naywyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadzieio * Izraelska, Panie! wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą † zawstydzeni; którzy odstępią odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródło wód żywych, Pana. * Jer. 14, 8. † Izai. 1, 29.

14. Uzdrów mię, Panie! a będę uzdrowiony; zbaw mię, a będę zbawiony; albowiem ty chwała moja.

15. Oto, oni do mnie mówią: Gdzież iest to słowo * Pańskie? Niechże już przyydzie; * Iz. 5, 19.

16. Chociam ja tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnał, ty wiesz; cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twoim iest.

17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieia moja w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohańbieni, * którzy mię przesładują, a ia niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękają, a ia niech się nie lękam; przyydz na nie dzień utrapienia, a dwoiakiem skruszeniem skruszcie je. * Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

VIII. 19. Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą królowie Iudscy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Ieruzalemskich,

20. I rzecz do nich: Słuchaycie słowa Pańskiego, królowie Iudscy, i wszystek Iudo, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabbatu, ani ich wnosicie bramami Ieruzalemskimi; * Nehem. 13, 19.

22. Ani wynaszaycie brzemion z domów waszych w dzień sabbatu, ani żadney roboty odprawuycie, ale święćcie dzień sabbatu, iakom rozkazał * oycóm waszym. * 2 Moj. 20, 8. r. 23, 12. r. 31, 13. Ezech. 20, 12.

23. Wszakże nie usłuchali, ani nakłonili * ucha swego, owszem zatwar-

dzili kark swój, nie słuchając ani przyymując nauki. * Jer. 7, 24. r. 11, 8.

24. A ieżli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta tego w dzień sabbatu, ale święcili dzień sabbatu, nie odprawując weń żadney roboty;

25. Tedy wchodźć będą * bramami miasta tego królowie i książęta siedzące na stolicy Dawidowey, ieżdżąc na wozach i na koniach, oni i książęta ich, mężowie Iudscy i obywatele Ieruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. * Jer. 22, 4.

26. I zbież się z miast Iudskich i z okolicznych miejsc Ieruzalemskich, i z ziemi Beniaminowey, i z równin, i z téy góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego.

27. Ale ieżli mię nie usłuchacie, abyście święcili dzień sabbatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Ieruzalemskimi w dzień sabbatu, tedy rozniecę ogień w bramach iego, który pożrze pałace Ieruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1—11. II. Upór ludu Iudskiego wytyka 12—15. III. Pomstę nad nimi 16—17. IV. Spiknienie ludu przeciwko prorokowi 18. V. Modlitwa iego przeciwko niemu 19—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garncarzewego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moje.

3. I wstąpiłem do domu garncarzewego, a oto, on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsowało naczynie w ręce garncarzewey, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niéy naczynie insze, iako się mu naylepiéy zdało uczynić.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Iżalibym tak nie mógł z wami postąpić, * iako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto, iako glina w ręce garncarzewey, takieście wy w ręce moiey, o domie Izraelski!

7. Ieżlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że ie wykorzenie, i zepsuie, i wygubie;

* Jer. 1, 10.

8. Wszakże ieżliby się odwrócił on naród * od złości swoiéy, przeciw któremu mówił: i Iabym żałował tego zlego, którem mu umyślił uczynić.

* Ezech. 18, 21.

9. Zasię, ieżlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że ie pobudie i wszczepię;

10. Wszakże ieżliby czynił, co zlego iest przed oczyma memi, nie słuchając głosu mego: i Iabym żałował tego dobrodzieystwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Iudzkich, i do obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, Ia gotuię na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się * iuż każdy od zléy drogi swoiéy, a poprawcie każdy drogę waszych, i spraw waszych.

* 2 Krol. 17, 13. Jer. 7, 3. 5. r. 25, 5. r. 35, 15.

II. 12. Ale oni rzekli: Nic * z tego; bo za myślami naszymi póydzimy, a każdy upór serca swojego zlego czynić będziemy.

* Jer. 2, 25.

13. Przetoż tak mówi Pan: Pytacie * teraz między pogany, któż słyszał co takowego? Sprośność wielką popeliła panna Izraelska.

* Jer. 2, 10.

14. Izali kto opuści pola moje dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnêy?

15. Ale lud mój zapomniawszy na mię, marności kadzą, i potykaia się na drogach swych, na * ścieszkach starodawnych, chodząc ścieszkami drogi nieutorowanêy;

* Jer. 6, 16.

III. 16. Tak abym podał ziemię ich * na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, kto by szedł przez nią, zdumiał się, i kiwał głową swoią.

* Jer. 18, 7. r. 19, 8. r. 25, 9. r. 49, 13. r. 50, 13.

17. Wiatrem wschodnim rozproszę ie przed nieprzyacielem; tył * a nie twarz ukazę im w dzień zatracenia ich.

* Przyp. 1, 28.

IV. 18. I rzekli: Póydzcie a wymyślmy co przeciwko Ieremiaszowi; bo nie zginie * zakon od kapłana, ani ra-

da od mądrego, ani słowo od proroka; póydzcież, a ubiemy go ięzykiem, a nie dbaymy na żadne słowa iego.

* Mal. 2, 7.

V. 19. Pilnuy mię Panie! a słuchay głosu tych, którzy się spieraią zemną.

20. Izali się ma oddawać złém za dobre, że ukopali dół duszy moiéy? Wspomnij, zem stawał przed obliczem twoiém, abym za nimi mówił ku ich dobru, i odwrócił zapalczywość twoię od nich.

21. Dlatego dopuść głód na syny ich, * a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociate i owdowiata, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na wojnie.

* Ps. 109, 10.

22. Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nie nagle wojsko przywiedziesz; bo ukopali dół, aby mię ułapili, a sidła ukryli na nogi moje.

23. Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkiey rady ich przeciwko manie na śmierć; nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twoiém nie zagładzay; ale niech się potkną przed oblicznością twoią, czasu zapalczywości twoięy surowo się obchodź z nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwałstwa, a nypredniey nad starszymi i wodzami Izraelskimi 1-13.
II. Potym nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban gli-niany od garnearza, a wziąwszy niektóre z starszych ludu i z starszych kapłanów,

2. Wnidź do doliny syna Hennomowego, która iest u wrót bramy wschodniey, a tam opowiaday słowa, które do ciebie mówić będę,

3. A rzecz: Słuchaycie słowa Pańskiego, królowie Iudscy i obywatele Ieruzalemscy! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia przywiodę zle na to miejsce, o którym ktokolwiek usłyszay, zabrzmi * mu w uszach iego.

* 1 Sam. 3, 11.

4. Przeto, że mię opuścili, a splugawili to miejsce, kadząc na niem bogom cudzym, których nie znali oni i oycowie

ich, i królowie Iudsey, i napełnili to miejsce krwią niewinnych;

5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili syny swe ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, anim o to mówił, ani to wstąpiło na serce moje:

6. Dlatego oto, dni idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcej to miejsce * Tofet, ani doliną syna Hen-nomowego, ale doliną mordu.

* Ier. 7, 32.

7. Bo wniwecz obróć radę Iudską i Ieruzalemską na tём miejscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyjaciół swoich, i od ręki szukających duszy ich; i dam trupy ich * na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu;

* Ier. 7, 33. r. 16, 4.

8. Podam także to miasto na spustoszenie * i na świstanie; każdy idący mimo * nie zdumiecie się, a świstać będzie nad wszystkimi plagami jego.

* Ier. 18, 16. r. 49, 13. † 5 Moy. 28, 37. Ier. 50, 13.

9. I sprawię to, że będą ieść * ciała synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego ieść będzie w obłężeniu i w uciśnieniu, którym ie ucisną nieprzyjaciele ich, i ci, którzy szukaiaą duszy ich.

* 5 Moy. 28, 53. Tren. 4, 10.

10. Potym ztlucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy pódją z tobą,

11. A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak ztlukę ten lud, i to miasto, iako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcej naprawione być nie może: a w Tofet pogrzebywać * będą, iż miejsca inszego nie będzie ku pogrzebowi.

* Ier. 7, 32.

12. Tak uczynię temu miejscu, mówi Pan, i obywatelom jego, i postąpię sobie z tём miastem, tak iako z Tofet.

13. Bo będą domy Ieruzalemskie i domy królów Iudskich, iako to miejsce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami temi, na których dachach kadzili wszystkiemu woysku niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.

II. 14. Tedy wróciwszy się Ieremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni

domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:

15. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę na to miasto, i na wszystkie miasta jego wszystko to zle, którym wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali słów moich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II. Opo-wiada pomstę nad grzechami 3—6. III. Uskarżywszy się biedy swóley, i posiliwszy się, żąda pomocy nieprzyjacio-lom swoim 7—12. IV. A napominawszy do chwaly Bo-żey 13. V. Złorzeczy dnlowi urodzenia swego 14—18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Imme-rów, kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Iere-miasza prorokującego o tём:

2. Ubił Fassur Ieremiasza proroka, i dał go do więzienia, które było nay-wyższe w bramie Beniaminowéy, a ta była przy domu Pańskim.

II. 3. A nazaiutrz, gdy wywiódł Fassur Ieremiasza z więzienia, rzekł do niego Ieremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib.

4. Bo tak mówi Pan: Oto, ja pu-szczę na cię strach, na cię i na wszystkie przyiacioły twoie, którzy upadną od miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy twoie patrzeć będą; a wszystkiego Iudę podam w ręce króla Babilońskiego, który ie zaprowadzi do Babilonu, i pozabiia ie mieczem.

5. Dam téż wszystkę * mąietność miasta tego, i wszystkę pracę jego, i wszystkie kosztowne rzeczy jego, i wszystkie skarby królów Iudskich dam w ręce nieprzyjaciół ich; i rozchwycą ie, i zaborą ie, i zaprowadzą ie do Babilonu.

* Ier. 15, 13.

6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkaią w domu twym, pódziecie w poimanie, i do Babilonu przydziesz, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz; ty i wszyscy mi-luący cię, którymes kłamliwie proro-kował.

III. 7. Namówiles mię, Panie! a dałem się namówić; mocniejszy był niż ja, i przemogłeś; iestem na po-śmiech każdy dzień, każdy się zemnie naśmiewa.

8. Bo iakom począł mówić, wo-lam, dla gwałtu i spustoszenia krzy-

czę; bo mi słowo Pańskie jest ku po-
hańbieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcéy mówił w imieniu jego; ale słowo Boże jest w sercu moim, iako ogień palający, zamknięty w kościach moich, którym usiłował zatrzymać, alem nie mógł,

10. Chociaż słyszę urąganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nam, a oznaymiemy to królowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Aza snadź zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Aleć Pan jest ze mną, iako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mię przesładują, upadną, a nie przemogą; bardzo † będą pohańbieni, że sobie nie-mądrze poczęli, hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana.

* Jer. 17, 18. † Jer. 23, 40.

12. Przetoż, o Panie zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego, który wypatrujesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoją nad nimi; tobiem zaiste odkrył sprawę moją.

* Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. Obiaw. 2, 23.

IV. 13. Śpiewajcież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złoźników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony.

* Job. 3, 3.

15. Przeklęty mąż, który oznaymił oycu memu, mówiąc: Urodził się dziecie płci męskiej, aby go bardzo uwe-selił.

* Job. 3, 3.

16. Niechże będzie on mąż iako miasta, * które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa.

* 1 Moy. 19, 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot iéy wiecznie brzemieniem!

18. Przeczłem wyszedł z żywota, abym doznał * pracy i smętku, a żeby dni moje w hańbie ztrawione były?

* Job. 3, 11.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o pomście nad Judą 1—7. II. Bada 8—10. III. I napomnienie obłożonym 11. 12. IV. Znawu przegródka 13. 14.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy do niego król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchyszazowego, i Sofoniasza, syna Maaseiaszowego, kapłana, aby rzekli:

2. Poradz się, proszę, o nas Pana; bo Nabuchodonozor, król Babiloński, walczy przeciwko nam: owa snadź uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

3. I rzekł Ieremiasz do nich: Tak powiedzcie Sedekiaszowi:

4. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, ja odwrócę naczynia wojenne, które są w rękach waszych, i któremi wy walczycie przeciw królowi Babilońskiemu, i Chaldecyzykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę je w poszrodek miasta tego.

5. A ja sam walzyć będę przeciwko wam ręką wyciągniłą i ramieniem możnym, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiej;

6. I uderzę obywatela tego miasta, tak że i ludzie i bydłęta morem wielkim pomrą.

7. A potym, tak mówi Pan, podam Sedekiasza, króla Iudskiego, i sługi jego, i lud, to jest te, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyjaciół ich, a tak w rękę szukających duszy ich, który ie pobię ostrzem miecza: nie przepuści im, ani im zfolguie, ani się zmiłuie.

II. 8. Przetoż rzecz do ludu tego; Tak mówi Pan: Oto, ja kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tém mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru: ale kto wynidzie i poda się Chaldecyzykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści.

* Jer. 38, 2.

10. Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę króla Babilońskiego podane będzie, i spali ie ogniem.

III. 11. Ale domowi króla Iudskiego rzec: Słuchajcie słowa Pańskiego.

12. O domie Dawidów! Tak mówi Pan: Odprawuycie sąd każdego poranku, a wyrwyajcie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snadź nie wyszła iako ogień † zapalczliwość moia, a nie gorzała, tak żeby nie był, ktoby ugasił dla złości spraw waszych.

* Jer. 22, 3. † Jer. 4, 4.

IV. 13. Otom ja przeciwko tobie, która mieszkasz w téj dolinie, iako skała w téj równinie, mówi Pan; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnidzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a rozniece ogień w lesie twoim, który pożrze wszystko około niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1—5. II. Przegródka nieposłusznym 6—9. III. Proroctwo przeciwko Iochaszowi 10—12. IV. Ioakimowi 13—23. V. I Iechoniaszowi, królom Iudskim 24—30.

Tak mówi Pan: Zstąp do domu króla Iudskiego, a mów tam to słowo,

2. I rzec: Słuchaj słowa Pańskiego, królu Iudski! który siedzisz na stolicy Dawidowéj, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodzicie bramami temi.

3. Tak mówi Pan: Czyńcie * sąd i sprawiedliwość, a wyzwalajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, † sierotce i wdowie nie czynicie krzywdy, ani ich uciskajcie; ani krwi niewinnéj nie wylewajcie na tém mieyscu.

* Jer. 21, 12. † 2 Moy. 22, 21. 3 Moy. 19, 33.

4. Bo ieżli czyniąc uczynicie to słowo, tedy pewnie * wnidą bramami domu tego królowie, siedzący miasto Dawida na stolicy iego, ieżdżący na wozach i na koniach, sam król i słudzy iego, i lud iego.

* Jer. 17, 25.

5. Lecz ieżli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam, mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

II. 6. Bo tak mówi Pan o domie króla Iudskiego: Tyś mi był iako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócić w pustynią, i w miasta, w których nie mieszkają;

7. I zgotuię na cię burzyciele, każdego z orężem iego, którzy wyrąbiają

wyborne cedry twoie, i wrzucą ie na ogień.

8. A gdy póydzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze ieden do drugiego: Dlaczegoż * tak uczynił Pan temu miastu wielkiemu?

* 5 Moy. 29, 24. 1 Król. 9, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żałujcie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcéj nie wróci, aby oglądał ziemię, w której się narodził.

11. Bo tak mówi Pan o Sellumie, synu Iozyasza, króla Iudskiego, który króluie miasto Iozyasza, oycy swego: Gdy wynidzie z mieysca tego, nie wróci się więcéj,

12. Ale tam na oném mieyscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak téj ziemi więcéj nie ogląda.

IV. 13. Biada temu, kto buduje dom swój * z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu iego nie dawa!

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 21, 11.

14. Który mówi: Zbuduję sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obiaa drzewem cedrowém, i maluje cynobrem.

15. Izali będzieciez królował, że mieszkasz między cedrami? Oyciec twój izali nie iadał i nie piiał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie iest poznać mię? mówi Pan.

17. Ale oczy twoie i serce twoie nie szuka iedno łakomstwa swego, i abys krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

18. Przetoż tak mówi Pan o Ioakimie, synu Iozyasza, króla Iudskiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach, bracie mój! albo: Ach, siostró! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo: Ach! gdzież dostojność iego?

19. Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie; wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Ieruzalemskie.

20. Wstąp na Liban, a wołay, i na górze Basan wyday głos twój; wołay i

u brodów, gdyż ztarczi będą wszyscy miłośnicy twoi.

21. Mawiałem z tobą w największym szczęściu twoim; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać jest droga twoja od dziecinstwa twego, nie usłuchałaś zaiste głosu mego.

22. Wszystkie pasterze twoje wiatr spasie, a miłośnicy twoi w niewolą pędą; tedy się zaiste zapalać i wstydić będziesz dla wszelakię złości twoięy.

23. O ty, która mieszkasz * na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! iako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk iako rodząca.

* Ier. 49, 16.

V. 24. Żywię Ia, mówi Pan, iż choćby był Choniasz, syn Ioakima, króla ludskiego, sygnetem na prawę ręce moięy, wszakże cię i ztamtąd zerwę;

25. I podam cię w rękę tych, którzy szukają duszy twoięy, i w rękę tych, których się ty twarzy lękasz, to iest, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę Chaldeczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę * twoię, która cię urodziła, do ziemi cudzēy, w którejście się nie rodzili, i tam pomrzecie.

* 2Król. 24, 12.

27. Ale do ziemi, do której tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wróćcie się.

28. Izali ten mąż Choniasz będzie bałwanem nikczemnym, który podrzucotany bywa? Albo naczyniem, w którym niemasz żadnēy wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on i nasienie ięgo, a wyrzuceni do ziemi, której nie znają?

29. O ziemo, ziemo, ziemo! słuchaj słowa Pańskiego.

30. Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni ięgo; owszem nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia ięgo siedział na stolicy Dawidowēy, a panował ieszcze w Iudzie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Przegródka sprawców Iudu 1. 2. II. Obietnica o wyzwaniu 3—8. III. Narzekanie nad prorokami fałszywymi 9—14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15—32. V. Napomnienie do poważania słowa Bożego 33—40.

Biada * pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan.

* Ezech. 34, 2.

2. Przeżoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzów, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem rozganiacie ie, a nie nawiedzacie ich; oto, Ia nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan.

II. 3. A ostatek owiec moich Ia zgromadzę ze wszystkich ziem, do którymchem ie rozegnał, i przywrócę ie do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą.

4. Nadto postanowię nad * nimi pasterze, którzyby ie paśli, aby się więcēy nie lękały, ani strachały, a żeby ich nie ubywało, mówi Pan.

* Ezech. 34, 12.

5. Oto, idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.

* Iz. 4, 2. r. 40, 11. Ier. 33, 15. Zach. 3, 8. r. 6, 12.

6. Za dni ięgo Iuda zbawiony będzie, a * Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć iest imię ięgo, którym go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza.

* Ier. 33, 16. 5Moj. 33, 28.

7. Przeżoż oto, przychodzą * dni, mówi Pan, których nie rzeką więcēy: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskięy.

* Ier. 16, 14.

8. Ale: Żywie Pan, który wywiódł, i który sprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnēy i ze wszystkich ziem, do którymchem ie był rozzegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swoięy.

III. 9. Dla proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się iako człowiek piiany, a iako mąż, po którym się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości ięgo.

10. Bo ta ziemia pełna iest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły iest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i prorok * i kapłan są obłudnikami, a w domu moim znayduie się złość ich, mówi Pan.

* Ier. 8, 10.

12. Przeżoż im będzie droga ich iako ślizawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiędę

na nie będę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.

13. Także przy prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo; prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski.

14. Ale przy prorokach Ieruzalemskich widzę rzecz brzydka, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzają też ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swojej; stali się wszyscy przedemną iako Sodomą, a obywatele iego * iako Gomora.

* Izai. 1, 9.

IV. 15. Dlategoż tak mówi Pan zastępów o tych prorokach: Oto, Ia nakarmię * ie piołunem, a napoię ie wodą gorzką; bo od proroków Ieruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię.

* Ier. 8, 14. r. 9, 15.

16. Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów * tych proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadają, a nie z ust Pańskich;

* Ier. 27, 9.

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego.

* Ier. 8, 14. r. 8, 11. Ezech. 13, 10. Zach. 10, 2.

18. Bo * któż stanął w radzie Pański, a widział i słyszał słowo iego? kto pilnował słowa iego, i słuchał go?

* Raym. 11, 34.

19. Oto, wicher * Pański z zapalczywością wynidzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie; * Ier. 30, 23.

20. Nie odwróci się * gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie.

* Ier. 30, 24.

21. Nie posyłałem tych * proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali.

* Ier. 14, 14. r. 27, 15. r. 29, 9. Ezech. 13, 9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie moiej, tedyby byli * ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byłiby ie odwracali od drogi ich złej, i od złości spraw ich.

* 1 Piotr. 4, 11.

23. Izalim ia tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie iestem Bogiem i z daleka?

24. Izali się kto skryje * w skryto-

ści, abym go Ia nie widział? mówi Pan. Izali Ia nieba i ziemi nie napełniam? mówi Pan.

* Iob. 34, 21. Ps. 139, 7, 9. Amos. 9, 2, 3.

25. Słysząc Ia, co mówią prorocy, którzy prorokują kłamstwo w imieniu moim, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych proroków, którzy prorokują, niemasz kłamstwa? owszem są prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą, iakoby z pamięci wywieść ludowi mojemu * imię moje sny swemi, które powiadają każdy bliźniemu swemu, iako zapomniaeli oycowie ich na imię moje dla Baala.

* Sędz. 3, 7. r. 8, 33.

28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen: ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan.

* 1 Piotr. 4, 11.

29. Izali słowo moje nie iest iako ogień? mówi Pan, i iako młot kruszący skałę?

30. Przetóż oto, Ia powstawam przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy kradną * słowa moje, każdy przed bliźnim swoim.

* 5 Moj. 18, 20. Ier. 14, 15.

31. Oto, Ia powstawam przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy używają języka swego, aby mówili: Mówi Pan.

32. Oto, Ia powstawam, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, a opowiadając ie zwodzą lud mój kłamstwami swemi i plotkami swemi, chociaż Ia ich nie posłał, anim im rozkazał; zkąd zgoła nie pomagają ludowi temu, mówi Pan.

V. 33. Przetóż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo prorok, albo kapłan, mówiąc: Cóż iest za brzemie Pańskie? Tedy rzeczesz do nich: Które brzemie? To: Opuszczę was, mówi Pan.

34. Bo proroka i kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć iest brzemie Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom iego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan?

36. A brzemienia Pańskiego nie

wspominajcie więcęcy; bo brzemieniem będzie każdemu słowo jego, gdyżście wy wywrócili słowa Boga żywego, Pa-
na zastępów, Boga naszego.

37. Tak tedy rzeczesz do proroka: Cóż ci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemię Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemię Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemię Pańskie;

39. Przetoż oto, i Ja was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i oycom waszym, od oblicza mego;

40. I podam was na * urąganie wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyydzie w zapamiętanie.

* Ier. 20, 11.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1—7. II. Poimanie Sedekiasza króla, i ostatek pozostałych w Jeruzalemie 8—10.

Ukazał mi Pan, a oto, dwa kosze figi postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolę zabrał Nabuchodonozor, król * Babiloński, Iechoniasza, syna Ioakima, króla Iudskiego, i księżęta Iudskie, i cieśle, i kowale z Jeruzalemu, a zawiódł ie do Babilonu.

* 2 Król. 24, 14. 2 Kron. 36, 10.

2. Kosz ieden miał figi bardzo dobre, iako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których ieść nie można, przeto iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Ieremiaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których ieść nie mogą, przeto iż są złe.

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iako te figi są dobre, tak mi przyjemni będą w niewolę zaprowadzeni z Iudy, którem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskię ku dobremu.

6. I obrócę oko moje na nie ku dobru, i przywiodę ie do téy ziemi, gdzie ie * pobndnię, a nie skażę, i wszczepię ie, a nie wykorzenie.

* Ier. 42, 10.

7. Albowiem dam im serce, aby mię

poznali *, zem Ia Pan; i będą mi ludem moim, a Ia będę † Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoiém.

* 5 Moy. 30, 6. Ier. 32, 39. Ezech. 11, 19. † r. 36, 26. r. 31, 33. r. 32, 38.

II. 8. A iako figi * złe, których nie iadaia, przeto że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan,) Sedekiasza, króla Iudskiego, i księżęta jego, i ostatki z Jeruzalemu, które pozostały w téy ziemi, i te, którzy mieszkają w ziemi Egipskięy.

* Ier. 29, 17.

9. Podam ie, mówię, na utrapienie, i na * ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na † pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęctwo po wszystkich miejscach, do których ie zapędzę;

* 5 Moy. 28, 37. Ier. 15, 4. r. 29, 18.

† 5 Moy. 28, 37.

10. I będę posyłał na nie miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i oycom ich.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydów 1—7. II. Ogłoszenie nad nimi kaźni 8—11. III. Przegródka Babilończykom 12—14. IV. Jeruzalemczykom 15—18. V. Egipczanom i innym narodom 19—38.

Słowo, które się stało do Ieremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Iudskiemu roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, króla Iudskiego, (który jest rok pierwszy Nabuchodonozora, króla Babilońskiego;)

2. Które mówił Ieremiasz prorok do wszystkiego ludu Iudskiego, i do wszystkich obywatelów Jeruzalemskich mówiąc:

3. Od trzynastego roku Iozyasza, syna Amonowego, króla Iudskiego, aż do dnia tego, iuż to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawiając i opowiadając; aleście nie słuchali.

4. Posyłał téż Pan * do was wszystkie sługi swoje proroki, rano wstawiając, i posyłaając, (którzyście nie usłuchali, aniście nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;)

* Ier. 7, 25. r. 29, 19. r. 44, 1.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się teraz każdy * od złej drogi swojej, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téy ziemi, którą wam dał

Pan, i oycóm waszym od wieku aż na wieki.

* 2 Król. 17, 13. Jer. 18, 11. r. 35, 15. Ionaaz 3, 8.

6. A nie chodźcie za bogi * cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewaycie sprawą rąk waszych, a Ia wam źle nie uczynię.

* Jer. 44, 8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe złe.

II. 8. Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dlatego, iżeście nie usłuchali słów moich,

9. Oto, Ia pošię i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora * króla Babilońskiego, służy mego, i przywiodę ie na tę ziemię, i na obywatela iéy, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczytu wygładzę, i pošię ie na podziw, i na poswistanie, i na spustoszenie wieczne.

* Jer. 27, 6. r. 43, 10.

10. I sprawię to, aby im zginął głos wesela, i * głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni.

* Izai. 24, 7. Jer. 7, 34. r. 16, 9. Ezech. 26, 13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potym, gdy się * wypełnią siedmdziesiąt lat, nawiedzę na królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldeyskiéy, tak że ią obrócę w pustynie wieczne.

* 2 Kron. 36, 22. Ezdr. 1, 1. 2. Jer. 29, 10. Dan. 9, 2.

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którem mówił o niéy, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Ieremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolą podbici będą od narodów, * także iako i oni możnych, i od królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich.

* Jer. 27, 7.

IV. 15. Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmiy kubek * wina téy popędliwości z ręki moiéy, a napa-way nim wszystkie narody, do których Ia ciebie pošię;

* Obiaw. 16, 19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem

aby szaleli od ostrza miecza, który Ia pošię między nic.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki Pań-skiéy, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię Pan pošiał:

18. Ieruzalem, i miasta ziemi Iud-skiéy, i króle iéy, i książęta iéy, abym ie podał na spustoszenie, na zdumienie, na poswistanie, i na przekłętwo, iako się to dziś okazuje;

V. 19. Faraona téż króla * Egipskiego, i służy iego, i książęta iego, i wzy-stek lud iego;

* Jer. 46, 2.

20. I to wszystko pospółstwo, także wszystkie króle ziemi Uz, i wszystkie króle ziemi Filistyńskiéy, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

21. Edomczyki, * i † Moabczyki, i syny ** Ammonowe;

* Jer. 49, 7. † Jer. 48, 1. ** Jer. 49, 1.

22. I wszystkie króle * Tyrskie, i wszystkie króle Sydońskie, i króle téy krajny, która jest przy morzu;

* Jer. 47, 1.

23. Dedana * i Temę, i Buzę, i wszystkie, którzy mieszkają w ostatnich ką-tach:

* Jer. 49, 38.

24. I wszystkie króle Arabskie, i wszystkie króle * tego pospółstwa, które mieszka na puszczy;

* Jer. 49, 31.

25. Także wszystkie króle Zymry i wszystkie króle * Elam, i wszystkie króle Medskie;

* Jer. 49, 31.

26. Owszem wszystkie króle półno-cne, bliskie i dalekie, iednego iako dru-giego; wszystkie téż królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Piycie, a popiycie się, owszem zwracaycie, i paday-cie tak, abyście nie powstali dla miecza, który Ia pošię między was.

28. A iezliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twoiéy, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie * pić musicie.

* Jer. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane jest od imienia mego, Ia zaczy-nam przywodzić * złe rzeczy, a wyby-sćcie bez karania być mieli? Nie będzie-cie bez karania; bom Ia miecza przy-zwał na wszystkie obywatela téy ziemi, mówi Pan zastępów.

* 1 Piotr. 4, 17.

30. Przetoż ty prorokuy przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich:

Pan z wysoka zarzeczy, a z mieszkania świątobliwości * swoiéy wyda głos swóy, rycząc zarzeczy z mieszkania swego; krzyk pobudzających się, iako tłoczących prasę, rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom téy ziemi.

31. I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narody, w sąd sam wchodzi ze wszelkiém ciałem, niezbożne poda pod miecz, mówi Pan.

32. Tak mówi Pan zastępów: Oto, udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi;

33. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani * zbierać, ani chować; będą iako gnóy na polu.

34. Narzekajcie pasterze * i wołajcie, a walajcie się w popiele, wy najzacnieysi téy trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie iako naczynie drogic.

35. I zginie ucieczka * pasterzom, a uycie najzacnieyszym téy trzody.

36. Głos wołania pasterzów, i narzekanie najzacnieyszych téy trzody slychać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego,

38. Który opuści iako lew iaskinią swoię; bo ziemia ich przyydzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszyciela, i dla popędliwości gniewu iego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Przeglóška miastom Iudskim 1—6. II. Przykrości od kapłanów, i innych proroków uczynione 7—16. III. I iako się óu zastawiają ksiązeta, i starsi z ludu 16—24.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, króla Iudskiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Iudskich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie

słowa, któreć rozkazuję mówić do nich; nie umyć * i słowa.

* 5 Moj. 4, 2. r. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Owa snadź usłuchaią, a nawrócą się każdy od zléy drogi swéy, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzec do nich: Tak mówi Pan: Ieżli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchaiąc słów sług * moich proroków, które ja posyłam do was, iakoście, gdy m ie rano wstawiając posyłał, nie usłuchali:

6. Tedy uczynię temu domowi * iako Sylo, a to miasto dam na przeklęctwo wszystkim narodom ziemi.

* 1 Sam. 4, 12. Ier. 7, 12, 14. Ps. 78, 60.

II. 7. A kapłani i prorocy i wszystek lud słyszeli Ieremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A skoro przestał Ieremiasz mówić wszystkiego, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, poimali go oni kapłani i prorocy, i wszystek on lud mówiąc: Śmiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi iako Sylo, a to miasto tak spustoszeic, że w niem nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystek lud przeciwko Ieremiaszowi do domu Pańskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy ksiązeta ludskie, przyszły z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w weyściu nowéy bramy Pańskiéy.

11. I rzekli kapłani i prorocy do onych ksiązeta, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien iest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, iakoście to słyszeli w uszy swoje.

12. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkich ksiązeta, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tém mieście wszystko to, coście słyszeli.

13. Przetoż teraz poprawcie * dróg swoich i spraw swych, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałuje Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam.

* Ier. 7, 3.

14. A ia otom iest w rękę waszych; czynicie zemną, co dobrego i sprawiedliwego iest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wiedzcie, jeżeli mię zabićecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywatela jego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekły książęta i wszystek lud do kapłanów i do onych proroków: Niema być żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstali niektórzy z starszych onéj ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Morastyczyk prorokował za dni Ezechyasa, króla Iudskiego, i rzekł do wszystkiego ludu Iudskiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon iako pole poorany będzie, a Ieruzalem iako gromady rumu będzie, a góra domu tego iako wysokie lasy. * Mich. 1, 1. r. 3, 12.

19. Izali go zaraz dlatego zabili Ezechyasz, król Iudski, i wszystek Iuda? izali się nie ulękł Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim: przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także téż był mąż prorokujący w imieniu Pańskim, Uryasz, syn Semiaszów, z Karyatyrym, który prorokował o tém mieście i o téj ziemi według wszystkich słów Ieremiaszowych.

21. A gdy usłyszał król Ioakim, i wszystko rycerstwo jego, i wszystkie książęta słowa jego, zaraz go chciał król zabić, co usłyszawszy Uryasz ulękł się, a uciekwszy przyszedł do Egiptu.

22. Ale król Ioakim posłał niektóre do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i inne z nim do Egiptu;

23. Którzy wywiodłszy Uryasza z Egiptu, przywiedli go do króla Ioakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa jego do grobów ludu pospolitego.

24. Wszakże ręka Achykama, syna Safanowego, była przy Ieremiaszu, aby

nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał być Panem Nabuchodonozor 1—3. II. Napomnienie ludu 4—11. III. I Sedekiasza, aby się temu nie przeciwili 12, 13. IV. A fałszywych proroków nie słuchali 14—22.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, króla Iudskiego, stało się to słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan do mnie: Uczyn sobie okowy i iarzma, a włóż je na szyję swoją;

3. Potym ie posłiy do króla Edomskiego, i do króla Moabskiego, i do króla synów Ammonowych, i do króla Tyńskiego, i do króla Sydońskiego, przez rękę posłów, którzy przyyda do Ieruzalem do Sedekiasza, króla Iudskiego;

II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie Panom waszym:

5. Iam uczynił * ziemię, także człowieka, i bydłeta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoją wielką i ramieniem * swoim wyciągnioném; przeto ią dawam temu, który się podobą oczom moim.

* 1 Moy. 1, 1. Ps. 47, 4. 8. 9.

6. A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługi mego; nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetoż będą mu służyli ci wszyscy narodowie, i synowi jego i synowi syna jego, dokądby nie przyszedł czas ziemi jego i jego samego, gdy go téż zaś sobie w niewolę podbią narodowie zacni, i królowie wielcy.

8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to iest Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swojej pod iarzmo króla Babilońskiego, mieczem, i głodem, i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądby ich do końca nie wytracił ręką jego.

9. Przetoż wy nie słuchajcie proro-

ków swoich, i wieszczków swoich, ani snów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadaia, mówiąc: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo prorokują, abym was oddalił od ziemi waszély, a wygnał was, abyście poginęli.

11. A naród, który poddał szyję swą pod iarzmo króla Babilońskiego, a którzy mu służyli, ten zaiste zostawię w ziemi jego, (mówi Pan,) aby ją sprawował, i mieszkał w niéy.

III. 12. A do Sedekiasza, króla Iudskiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyję wasze pod iarzmo króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi jego, a żyć będziecie.

13. Przeczcie macie zginać, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, iako mówił Pan o narodzie, którzyby nie służyli królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchajcież tedy słów tych proroków, którzy mówiąc do was powiadaia: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo * prorokują.

* Ier. 14, 14. r. 23, 16. 21. r. 29, 8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokują w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci prorocy, którzy wam prorokują.

16. Do kapłanów téż, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów proroków swoich, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto, naczynia domu Pańskiego, teraz w rychle przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokują.

17. Nie słuchajcież ich; służcie królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; orzechżeby to miasto miało być pustynią?

18. A iezliż oni są prorokami, i iezliż est słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieżą Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Iudskiego, i w Ieruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi Pan zastępów o tych * słupach, i o tém † morzu, i o tych ** podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tém mieście;

* 1 Król. 7, 15. † 1 Król. 7, 23. ** 1 Król. 7, 27.

20. Którego nie zabrał Nabuchodonozor, król Babiloński, gdy w niewolę prowadził Iechoniasza, syna Ioakimowego, króla Iudskiego, z Ieruzalemu do * Babilonu, i wszystkie przedniejsze z Iudy i z Ieruzalemu:

* 2 Król. 24, 12 — 14.

21. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Iudskiego, i w Ieruzalemie:

22. Do Babilonu zawieszane * będą, a będą tam aż do dnia, którego ie nawiędzę, mówi Pan, i każę ie przywieść i przywrócić na to miejsce.

* 2 Król. 25, 13. 2 Kron. 36, 18.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Fałszywe prorostwo Hananiasza o wybawieniu ludu z Babilonu 1—4. II. Iego mówie przeciwci się Ieremiasz 5—11. III. I tego, co mówi, potwierdza 12—14. IV. śmierć Hananiaszowa 15—17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekiasza, króla Iudskiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz, syn Assurów, prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed kapłany i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Połamałem iarzmo króla Babilońskiego;

3. Po dwu leciech przywrócę zasię na to miejsce wszystkie * naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor, król Babiloński, z tego miejsca, a zawiózł ie do Babilonu. * Ier. 27, 16.

4. Także Iechoniasza, syna Ioakimowego, króla Iudskiego, i wszystkie, którzy są w niewolę zaprowadzeni z Iudy, którzy się dostali do Babilonu, ia zasię przywiędę na to miejsce, mówi Pan: bo skruszę iarzmo króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Ieremiasz prorok do Hananiasza proroka przed oczyma kapłanów, i przed oczyma wszystkim ludu, którzy stali w domu Pańskim;

6. Rzekł, mówię, Ieremiasz prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoie, któreś pro-

rokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolę.

7. Wszakże posłuchaj teraz słowa tego, które ja mówię w uszy twoje, i w uszy tego wszystkiego ludu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o ucieszeniu, i o morze.

9. Ten prorok, który prorokuje o pokoju, ten prorok, mówię, wtenczas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo jego.

10. Tedy zdiał Hananiasz prorok iarzmo z szyi Ieremiasza proroka, i połamał ie.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak połamię iarzmo Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, po dwu leciech z szyi wszystkich narodów. I poszedł Ieremiasz prorok w drogę swoją.

III. 12. Ale stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, gdy połamał Hananiasz prorok ono iarzmo z szyi Ieremiasza proroka, mówiąc:

13. Idź, a rzecz do Hananiasza, mówiąc: Tak mówi Pan: Połamałeś iarzma drewniane; przetoż uczyn na to miejsce iarzma żelazne.

14. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iarzmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i będą mu służyli; także i zwierzęta polne * podałę mu.

* Ier. 27, 6.

IV. 15. Zatym rzekł Ieremiasz prorok do Hananiasza proroka: Słuchaj teraz Hananiaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temu ludowi w kłamstwie.

16. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ja ciebie uprzatnę z téj ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, * aby odstąpił lud od Pana.

* 5 Moy. 13, 5. Ier. 29, 31.

17. I umarł Hananiasz prorok onegoż roku, miesiąca siódmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewolę zaprowadzonym ukazuje, iakoby się sprawować mieli w Babilonie 1—15. II. Pomstą grozi pozostałym w Ieruzalemie 16—31.

A teć są słowa listu, który posłał Ieremiasz prorok z Ieruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w poimaniu, i do kapłanów, i do proroków, i do wszystkiego ludu, które był przeniósł Nabuchodonozor z Ieruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyszedł Iechoniasz * król i królowa, i komornicy, książęta Iudskie, i Ieruzalemskie, także cieśle i kowale z Ieruzalemu;

* 2 Król. 24, 12.

3. Przez Elhasa, syna Safanowego, i Giemaryasza, syna Helkiaszowego, (które był posłał Sedekiasz, król Iudski, do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Babilonu) mówiąc:

4. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, do wszystkich poimanych, którem przeniósł z Ieruzalemu do Babilonu:

5. Buduycie domy, i osadzaycie się; szczepcie też sady, a iedzcie owoce ich;

6. Poymuycie żony, a płodźcie syny i córki, i dawaycie synom waszym żony, a córki wasze wydawaycie za mężę, aby rodziły syny i córki; rozmnażaycie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukaycie też pokoju miastu temu, do którego was przeniósł, a módlcie się za nie Panu; bo w pokoju jego będziecie mieli pokój.

8. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą prorocy wasi, którzy są między wami, i wieszczkowie wasi, a nie sprawuycie się sny waszemi, które się wam śnią.

* Ier. 14, 14. r. 23, 21. r. 27, 9, 15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu moiém; nie posłałem ich, mówi Pan.

10. Tak zaiste mówi * Pan: Iako się iedno wypelnia siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdżę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to miejsce.

* Ier. 25, 12. Dan. 9, 2.

11. Bo ja naylepięj wiem myśli, które * myślę o was, mówi Pan: myśli o pokoju, a nie o utraeniu, abym uczynił koniec pożądaný biedom waszym.

* Ps. 92, 6.

12. Gdy * mię wzywać będziecie a pójdziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham; * Izal. 58, 9. Ps. 50, 16.

13. A szukając * mię, znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego, * Matt. 7, 7. Izal. 55, 6.

14. Dam się wam zaiste znaleźć, mówi Pan: a przywrócę więźnie wasze, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek was zagnał, mówi Pan; i przyprowadzę was na to miejsce, z kądem was wyprowadził. * 5 Moy. 30, 3.

15. Gdy rzeczecie: Wzbudzał nam Pan proroki prorokujące o zaprowadzeniu do Babilonu.

II. 16. Bo tak mówi Pan o królu, który siedzi na stolicy Dawidowéy, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braci waszég, którzy nie wyszli z wami w tę niewolą;

17. Tak mówi Pan zastępów: Oto, Ja pošlę na nie * miecz, głód, i mór, a uczynię ie iako złe figi, których nie iadaia, przeto że są złe. * Ier. 24, 8. r. 44, 18.

18. Albowiem przesładować ie będę mieczem, głodem i morem, i dam ie na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przekłétwo, i na zdumienie, owszem na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narody, tam, gdzie ie zapędzę, * 5 Moy. 28, 25. Ier. 15, 4. r. 24, 9.

19. Przeto iż nie słuchaia słów moich, mówi Pan, gdy pošlam * do nich sługi swoje proroki, rano wstawiając i pošlając; a nie słuchaliście, mówi Pan. * Ier. 25, 4.

20. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wy wszyscy poimani, którem wysłał z Ieruzalemu do Babilonu.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolaiaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazeiaszowym, którzy wam prorokują w imieniu moim kłamstwo: Oto, Ja podam ie w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, aby ie pobił przed oczyma waszemi.

22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkie poimane z ludy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni Pan iako Sedekiasza, i iako Achaba, które upiekł król Babiloński na ogniu,

23. Przeto że popelniali złość w

Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu moim, czego im nie przykazał; a Ja o tém wiem, i iestem tego świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semeiasza Nechalamity rzecz, mówiąc:

25. Tak powiada Pan zastępów Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty pošłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który iest w Ieruzalemie, i do Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, kapłana, i do wszystkich kapłanów, mówiąc:

26. Pan cię dał za kapłana miasto Ioiady kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokującego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody.

27. Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Ieremiasza Anatotczyka, który wam prorokuie?

28. Bo pošłał do nas do Babilonu, mówiąc: Ieszeć długo czekać; budnycie domy, a osadzajcie się, szcepście sady, a iedzcie owoce ich.

29. Bo Sofoniasz kapłan czytał ten list przed Ieremiaszem prorokiem.

30. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza mówiąc: Pošli do wszystkich zabranych w niewolą, mówiąc: Tak mówi Pan o Semeiaszu Nechalamityku: Przeto że wam prorokował Semeiasz, chociać go Ja nie pošłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieię w kłamstwie;

31. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja nawiedzę Semeiasza Nechalamityka i nasienie iego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które Ja uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Prorok iako ciętkości w niewoli będących, i przy czyny tego 1—7. II. Tak i łaskawe Boże obietnice o przysiałém ich wybawieniu z téy niewoli przekłada 8—24.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto, dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźnie ludu swego Izraelskiego i Iudzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę je do ziemi, którąm był dał oycóm ich, i posiedzą ją.

4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Iudzie;

5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoiu.

6. Pytacież się teraz, a obaczcie, ieżli rodzi mężczyzna; przecże tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe iako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w bladeść?

7. Biada! bo wielki iest * ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale iakizkolwiek iest czas utrapienia Iakubowego, przecię z niego wybawiony będzie. * Ioał 2, 11. Amos 5, 12. Sof. 1, 15.

II. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę iarzmo iego z szyi twoięy, a związki twoie potargam, i nie będą go więcéy cudzoziemcy w niewolą podbiiać;

9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bój się * ty, słuگو mój Iakubie! mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu! bo oto, Ia cię wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich. I wróci się Iakub, aby odpoczywał i pokóy miał, a nie będzie, ktoby go ustraszyl;

* Izał. 41, 13. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 46, 28.

11. Bom Ia z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoie, nader bolesna rana twoia.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoię ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyiacielską, i okrutném karaniem, dla wielkości nieprawości twoięy i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przeczże wołasz nad skrusze-

niem * swém i ciężką boleścią swoią? Dla wielkości nieprawości twoięy, i dla niezliczonych grzechów twoich uczynilem ci to. * Ier. 15, 18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię pożeraią, * pożarci będą; a wszyscy, którzy cię ciemieżą, wszyscy, mówię, w niewolą poydą; a którzy cię plundruią, zplundrowani będą; a wszystkie, którzy † cię łupią, podam na łup.

* 2 Moy. 23, 22. Izał. 41, 11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich ulecę cię, mówi Pan, przeto że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać iest Syon, niemasz nikogo, ktoby ją nawiedził.

18. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywrócę poimane namiotów Iakubowych, a nad przybytkami iego zmiłnię się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynidzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ie rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ie, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie iego, iako i przedtym, a zgromadzenie iego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkie, którzy ie trapią.

21. I powstanie z niego nayzacniejszy iego, a panuiący nad nim z pośrodku iego wynidzie, któremu się rozkażę przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż iest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

22. I będziecie ludem * moim, a Ia będę Bogiem waszym.

* Ier. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38.

23. Oto, wicher * Pański z podędlnością wynidzie, wicher trwaiący nad głową niepobożników zostanie.

* Ier. 23, 19.

24. Nie odwróci się * zapalcząwość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to.

* Ier. 23, 20.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu Iudy z Babilonu 1—30.
II. O nowém przymierzu 31—37. III. O wystawieniu własnego i duchownego Ieruzalemu 38—40.

Czasu onego, mówi Pan, będę Bogiem

wszystkim rodzajom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszcy lud, który uszedł miecza, gdy m chodził przed nim, abym odpoczynienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczyszli: Zdawna mi się Pan ukazował, i ówszem miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego ustawicznie miłosierdzie pokazuję;

4. Ieszcze cię zbuduję, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! Ieszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem płaszących;

5. Ieszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szczepiący szczepić będą i iść będą.

6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowcy: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do Pana, Boga swego. * Izai. 2, 3.

7. Tak zaiste mówi Pan: Śpiewaycie Iakubowi o rzeczach wesółych, a wykrzykaycie iawnie przed tymi narody; wydawaycie głos, chwałę oddawaycie a mówcie: Panie! wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto ja przywidzę ie * z ziemi północnej, a zbiorę ie ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienną i rodzącą: tu się gromadą wielką nawrócą. * 5 Moy. 30, 4.

9. Przywidzę ie zasię z płaczem i z modlitwami idące, a powiodę ie podle potoków wód drogą prostą, na której by się nie potknęli; bom się stał Izraelowi oycem, a Efraim iest pierworodnym moim. * 2 Moy. 4, 22.

10. Słuchaycie słowa Pańskiego, o narodowie! a opowiadaycie ie na wyispach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, iako pasterz trzody swoihey.

11. Bo wykupił Pan Iakuba; przeto wybawi go z ręki tego, który iest mocniejszy nadeń.

12. I przyyda a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotności Pańskihey ze zbożem i z winem, i z oliwą i z iagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcéy smęciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z płasaniem, także młodzieńcy i starcy w radość, a pocieszę ie, i rozweselę ie po smatku ich;

14. I opoię duszę kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moją nasyci się, mówi Pan.

15. Tak mówi Pan: Głos w Rama słyszany * iest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto że ich niemasz. * Matt. 2, 18.

16. Tak mówi Pan: Zawściagnij głos twój od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoię, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskihey.

17. Iest mówię nadzieia, że się potym nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swoihey.

18. Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie styskuie, mówiąc: Pokarałeś mię, abym bym pokarany iako cielec nieokrócony. Nawróć mię, * abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.

* Pieśń 1, 4. Tren. 5, 21. Ian. 15, 6. Rzym. 2, 4. r. 9, 16.

19. Bo po nawróceniu moim pokutować będę; a gdy samego siebie poznaj, uderzę się w biodro; wstydę się, owszem i zapalam się, że odnoszę hańbę dzieciństwa swego.

20. Izali synem moim miłym nie iest Efraim? Izali nie iest dziecięciem roskoszném? Bo od onego czasu, iakom mówił przeciwko niemu, przecię nań ustawicznie wspominać; dlatego poruszaia się wnętrzości moie nad nim, zaiste zlituię się nad nim, mówi Pan.

21. Wystaw sobie pamiętki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętay na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tulać będziesz, córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze mówić będą słowo to w ziemi Iudskihey, i w miastach iey, gdy przywidzę więznie ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Iudskiéy we wszystkich miastach iego spolem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoię zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smętną nasycę.

26. Wtymem oczuili, i poyrzałem, a sen mój był mi wdzięczny.

27. Oto, dni idą, mówi Pan, w których posię dom Izraelski i dom Iudski nasieniem człowieczém i nasieniem bydłecém;

28. A iakom się starał, abym ie wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił i trapił: tak się starać będę, abym ie pobudował i rozsadzil, mówi Pan.

29. Za onych dni * nie będą więcéy mówić: Oycowie iedli grona cierpkie, a synów zęby zcierpnęły; * Ezech. 16. 2. 3.

30. Owszem raczëy rzeką: Každy dla nieprawości swoięy umrze; každygo człowieka, któryby iadł grona cierpkie, zcierpną zęby iego.

31. II. 31. Oto, dni idą * mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe;

* Zyd. 8, 8.

32. Nietakie przymierze, iakiem uczynił z oycy ich w on dzień, któregom ie uiał za rękę ich, abym ie wywiódl z ziemi Egipskiéy; albowiem oni przymierze moie wzruszyli, chociam Ia był małżonkiem ich, mówi Pan.

33. Ale to iest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój * do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszë go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Zyd. 10, 16. Ier. 24, 7. r. 30, 22.

34. I nie będzie więcéy uczyl żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaycie Pana; bo mië oni wszyscy * poznaią, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę nieprawościom † ich, a grzechów ich nie wspomnę więcéy.

* Izai. 54, 13. Ian. 6, 45. Zyd. 8, 11. † Ier. 33, 8. Mich. 7, 18. Dzieł. 10, 43.

35. Tak mówi Pan, który dawa słońce na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który † rozdziela

morze, a huczą nawalności iego; Pan zastępów imię iego.

* 1 Moy. 1, 14, 18. † Izai. 51, 15.

36. Ieżli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie być narodem przed obliczem moim po wszystkie dni.

37. Tak mówi Pan: Ieżli mogą być rozmierzone niebiosa z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyć i Ia cale odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.

III. 38. Oto, idą dni (mówi Pan), których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeel aż do bramy narożnéy;

39. A poydzie ieszcze sznur pomiaru na przeciwko niëy ku pagórkowi Garreb, a uda się ku Goa.

40. I wszystka dolina trupów i popiołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgla bramy * końskiéy wschodniëy, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsowane więcéy na wieki. * 2 Król. 11, 16. Neh. 3, 28.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Prorok czasu oblężenia Ieruzalemskiego na Boze rozkazanie kupil sobie rolę 1—15. II. Nad czëm gdy sobie w modlitwie swëy tęsknil 16—25. III. Dał mu o tém Bóg sprawę 26—35. IV. Także i o przyszłym wybawieniu z Babilonu utwierdził go 36—44.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekiasza, króla Iudskiego, który iest rok ósmnasty Nabuchodonozora.

2. (A wtenczas wojsko króla Babilońskiego obległo było Ieruzalem, a Ieremiasz prorok zamkniony był w sieni ciemnicy, która była w domu króla Iudskiego.

3. Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, król Iudski, mówiąc: Czemu ty prorokuiesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, Ia to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, i weźmie ie?

4. Sedekiasz także król Iudski nie uydzie ręki Chaldecyzyków; ale zapewne wydany będzie * w rękę króla Babilońskiego, i będą mówiły usta iego z usty iego, a oczy iego oczy iego oglądaią;

* Ier. 34, 3.

5. I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu aby tam był, aż go nawiedzë, mówi Pan; ponieważ walczyicie z Chaldecyzykami, nie poszczęści się wam.)

6. Tedy rzekł Ieremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Chanameel, syn Salluma, stryja twego, przyjdzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolę moją, która jest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abys ją kupił.

8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryja mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolę moją, która jest w Anatot, które jest w ziemi Beniaminowey, bo tobie należy prawem dziedzicznym, i bliskością przypada, kupże ją sobie: tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie,

9. Kupiłem od Chanameela, syna stryja swego, onę rolę, która jest w Anatot, i odważyłem mu pieniędzy, siedmnaście syklów srebra;

10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

11. Potym wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;

12. I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryasza, syna Maa-seiaszowego, przed oczyma Chanameela, stryja swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;

13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

14. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmiy te zapisy, ten zapis tego kupna, iako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż ie w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

15. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w téj ziemi.

II. 16. Potym modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryaszowemu, mówiąc:

17. Ach, panujący Panie! otos ty uczynił * niebo i ziemię mocą swoją wielką i ramieniem twoim wyciągnięciem, nie iestci skryta przed tobą żadna rzecz;

18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiącami, i oddawasz nieprawość oycowską

do łona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, Pan zastępów imię twoie;

* 2 Moy. 30, 6. r. 34, 7. 5 Moy. 5, 10.

19. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoie * otworzone są na wszystkie drogi synów ludzkich, abys oddał każdemu według dróg jego, i według owoców spraw jego;

* Iob. 34, 21. Przyp. 3, 21. Ier. 16, 17.

20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiéy aż do dnia tego, i w Izraelu, i między innymi ludźmi, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś okazuje.

* 2 Moy. 4, 7. 8.

21. Bós wywiódł lud twój Izraelski z * ziemi Egipskiéy w znakach i w cudach, i w ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnięciem i w strachu wielkim;

* 2 Moy. 6, 6. 2 Sam. 7, 23. 1 Kron. 17, 21.

22. A podałeś im tę ziemię, o którąś przysiągł oycom ich, żeś im miał dać ziemię opływającą * mlekiem i miodem.

* 2 Moy. 3, 8. 5 Moy. 31, 20.

23. Ale że wszedłszy do niéy, a posiadłszy ją, nie usłuchali głosu twoiego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili: przetoż sprawiłeś to, aby nań przyszło to wszystko złe.

24. Oto, strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby ie wzięto, a miasto podane iest w ręce Chaldecyzków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, i mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieie się, iako to sam widzisz.

25. A ty przecię mówisz do mnie, panujący Panie: Kup sobie tę rolę za pieniądze, a oświadcź to świadkami, choć iuż to miasto podane iest w ręce Chaldecyzków.

III. 26. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

27. Otom ja Pan, Bóg * wszelkiego ciała; izaliż przedemną może być skryta która rzecz?

* 4 Moy. 16, 22.

28. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ja ddam to miasto w ręce Chaldecyzków, i w ręce Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i weźmie ie.

29. A wszedłszy Chaldecyzcy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą ie i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogom cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.

30. Bo synowie Izraelscy i synowie Iudscy od dzieciństwa swego to tylko czynią, co jest złego przed oczyma moimi; synowie, mówię, Izraelscy tylko mnie drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.

31. Zaiste na zapalczywość moją, i na gniew mój robi sobie to miasto ode dnia, którego je zbudowali, aż do dnia tego, tak że mi je przyydzie oddalić od oblicza mego;

32. A to dla wszelkiej złości synów Izraelskich i synów Iudskich, którą popelniali, pobudzając mię do gniewu, sami, królowie ich, książęta ich, kapłani ich i prorocy ich, iako mężowie Iudscy, tak obywatele Ieruzalemscy,

33. Obracając się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam rano wstawiając i nauczaiąc, wszakże nie słuchaia, aby przyjęli naukę. * Ier. 2, 27.

34. Nadto nastawiali * obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, aby go splugawili.

* 2 Król. 21, 5. Ier. 23, 11.

35. Nabudowali, mówię, wyżyn Babilonu, które są w dolinie Ben Hennon, aby przenaszali przez ogień syny swoje i córki swoje * Molochowi, chociaż im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moje, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu Iudę przywodzić.

* 3 Moy. 18, 21.

IV. 36. A teraz dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tym mieście, o którym wy powiadacie: Podane jest w rękę króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:

37. Oto, Ja zgromadzę je * ze wszystkich ziem, do którychem je wygnał w popędliwości mojej i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiej, i przywiodę je zaś na to miejsce, i uczynię, aby bezpiecznie mieszkali;

* 5 Moy. 30, 3. 4. Ps. 147, 2.

38. I będą ludem moim, a Ja * będę Bogiem ich. * Ier. 24, 7. r. 30, 22. r. 31, 33.

39. I dam im serce * iedno, i drogę iedną, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak aby się im dobrze działo, i synom ich po nich; * Eszech. 11, 19.

40. I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nad to boiaźń moją dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. I będę się weselił * z nich, dobrze im czyniąc, gdyż je wszczepię w tę ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiej duszy mojej.

* 5 Moy. 30, 9.

42. Bo tak mówi Pan: Iakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiodę na nie to wszystko dobre, o którymem z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolę w tej ziemi, o której wy powiadacie: Spustoszona jest tak, że w niej niemasz ani człowieka ani bydęcia, podana jest w rękę Chaldeczyków. * Ier. 33, 10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Beniaminowej, i około Ieruzalemu, i w miastach Iudskich, iako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę poimane ich, mówi Pan.

RODZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o porażce Żydów 1—5. II. Pocięcha poboznym 6—13. III. Obietnica o Panu Chrystusie 14—18. IV. Utwierdzenie w duńności wierznych 19—26.

Stało się słowo Pańskie do Ieremiasza powtórę, gdy ieszcze był zamknięty w sieni * ciemnicy, mówiąc: * Ier. 32, 2.

2. Tak mówi Pan, który to uczynił: Pan, który to utworzył, potwierdzi tego, Pan jest imię jego.

3. Wołaj do mnie, a ozwęc się i oznaymię rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

4. Albowiem tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o domach miasta tego, i o domach królów Iudskich, które pokazone być mają taranami wojennymi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldeczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobiją w zapalczywości mojej i w gniewie moim, zakrywając twarz moją od tego miasta dla wszelakich złości ich.

II. 6. Wszakże Ja przywiodę je do zdrowia, i ulecę a uzdrowię je, i obiawię im obfitość pokoiu, a pokoiu pewnego.

7. Bo przywrócę poimane z Iudy, i poimane z Izraela, a pobuduję je iako przedtem;

8. I oczyszczę je od wszelkiej nieprawości ich, którą zgzeszyli prze-

ciwko mnie, i przepuszczę * wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wystąpili przeciwko mnie. * Ier. 31, 34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narody ziemi, które usłyszą o wszystkich dobrach, które ja im czynię, i ulękną się, a zatrwożą się nad wszystkim dobrem i nad wszystkim pokojem, który ja im sposobię.

10. Tak mówi Pan: Ieszcze słyszany będzie * na tém miejscu, (o którym wy powiadacie: Jest spustoszone, tak że niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, w mieściech Iudzkich i na ulicach Ieruzalemskich spustoszonych, tak że niemasz ani człowieka, ani obywatela, ani bydłęcia.) * Ier. 32, 43.

11. Słyszany mówię będzie głos radości, i głos wesela, głos oblubienca, i głos * oblubienicy, głos mówiących: Wystawiajcie Pana zastępów; albowiem dobry jest Pan, albowiem na wieki † miłosierdzie jego; i głos przynoszących ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę poimane z téj ziemi, iako na początku, mówi Pan. * Ier. 7, 34. † Ps. 136, 1.

12. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze będzie na tém miejscu pustem, na którym niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, i we wszystkich miastach jego mieszkanie pasterzów, gdzieby chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Benjaminowéy, i około Ieruzalemu, i w miastach Iudzkich jeszcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.

III. 14. Oto, dni idą, mówi Pan, w których utwierdzę to słowo dobre, którym był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Iudzkim.

15. W one dni w onym czasie uczynię to, iż wyrosnie * Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi. * Ier. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Juda, a Ieruzalem * bezpiecznie mieszkać będzie. A toć jest imię, którym ja nazowię: Pan sprawiedliwość nasza. * 5 Moy. 33, 28.

17. Bo tak mówi Pan: Nie będzie

wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby nie miał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego.

18. Z kapłanów téż i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblicza mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniednéy ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni.

IV. 19. Potym stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

20. Tak mówi Pan: Jeżeli będziecie mogli * złamać przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego, * Ier. 31, 36.

21. Tedy téż przymierze moje złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby nie miał syna, któryby królował na stolicy jego, i z Lewitami kapłany, aby nie byli sługami moimi.

22. A iako nie może być policzone wojsko * niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę nasienie Dawida, sługi moiego, i Lewitów, którzy mi służą. * 1 Moy. 2, 1.

23. Znowu się stało słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

24. Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Że dwa domy, które był Pan obrał, te-już odrzucił, a że ludem moim pogardzaia, iakoby nie był więcej narodem przed obliczem ich?

25. Tak mówi Pan: Nie będzieli przymierze moje ze dniem i z nocą stałe, a jeżelim porządku niebios i ziemi nie postanowił:

26. Tedyć i nasienie Iakubowe i Dawida sługi mego odrzucę, abym nie brał z nasienia jego tych, którzyby panować mieli nad nasieniem Abrahamowém, Izaakowém, i Iakubowem, gdyż przywrócę więznie ich, a zlituię się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Proroctwo o wydaniu Ieruzalemu i Selekiassza w ręce Babilończyków 1 — 7. II. Przeciwno gwałcącym przymierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8 — 22.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, (gdy * Nabuchodonozor, król Babiloński, i wszystko wojsko jego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki jego, i wszyscy narodowie walczyli przeciwko Ieruzalemowi i przeciwko wszystkim miastom jego,) mówiąc: * 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 10.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekiaszowi, królowi Iudskiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto, ja to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, aby je ogniem spalił;

3. I ty nie uydiesz ręki jego, ale zapewne będziesz * poimany, i w ręce jego podany, a oczy twoje oglądaia oczy króla Babilońskiego, i usta jego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnidziesz. * Ier. 32, 4.

4. A wszakże słuchaj słowa Pańskiego, Sedekiaszu, królu Iudski! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza:

5. W pokoju umrzesz; a iako wonne rzeczy palono oycom twoim, * królom przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom ja to słowo rzekł, mówi Pan. * 2 Kron. 16, 14.

6. Tedy mówił Ieremiasz prorok do Sedekiasza, króla Iudskiego, wszystkie te słowa w Jeruzalemie,

7. Gdy woysko króla Babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi, i przeciwko wszystkim miastom Iudskim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Iudskich miasta obronne.

II. 8. Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy uczynił król Sedekiasz przymierze ze wszystkim ludem, co był w Jeruzalemie, wolność im ogłaszając;

9. To iest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoje, Żyda i Żydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego.

10. A tak usłuchały wszystkie księżeta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoje, aby ich więcéy nie zniewalali: usłuchali, mówię, i puścili je wolno.

11. Lecz potym rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili je sobie za sługi i za służebnice.

12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

13. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam postanowił przymierze z oycy waszymi w dzień, którego im ie wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli, mówiąc:

14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, który był przedany, a służebnicy przez sześć lat; wolno, mówię, puści go od siebie. Ale mię nie słuchali oycowie wasi, ani naklonili ucha swego. * 2 Moy. 21, 2. 5 Moy. 15, 12.

15. Wyściec się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co iest dobrego przed oczyma moimi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moją w domu tym, który iest nazwany od imienia mego.

16. Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moje, żeście zas wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoje, któreście byli wolno puścili według żądosci ich, i zniewoliliście je, aby byli sługami i służebnicami waszymi.

17. Dlategoż tak mówi Pan: Wyście mię nie usłuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż ja przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi. * 5 Moy. 28, 64.

18. Podam zaiste te ludzie, którzy przestąpili przymierze moje, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moją, gdy cielca na dwoje rozciągli, i przeszli między częściami jego;

19. To iest księżeta Iudskie, i księżeta Jeruzalemskie, komornicy i kapłani, i wszystek lud téy ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca;

20. Podam je, mówię, w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, i będą trupy * ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyom ziemskim. * Ier. 7, 33. r. 16, 4.

21. Sedekiasza téż, króla Iudskiego, i księżeta jego podam w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, w rękę, mówię, woyska króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.

22. Oto, ja rozkażę, mówi Pan, i przywiodę je zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wzięwszy je spalili je ogniem; miasta téż Iudskie obrócę w pustynią; tak iż będą bez obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokazawszy 1 — 11.
 II. nieposłuszeństwo ludu Iudskiego wytyka 12 — 16.
 III. Pomsta za to nieposłuszeństwo 17. IV. a Rechabitom
 iaska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana za dni Ioakima, syna Iozyaszowego, króla Iudskiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź je do domu Pańskiego, do iednéj komory, a day im pić wino.

3. Wziąłem tedy z sobą Iasanasza, syna Jeremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i bracią jego, i wszystkie syny jego, i wszystek dom Rechabitów,

4. I wyprowadziłem je do domu Pańskiego, do komory synów Chana, syna legdaliaszowego, męża Bożego, która była podle komory książęcey, która była nad komorą Maaseiasza, syna Sallumowego, strzegącego proggu.

5. Potym postawiłem przed syny domu Rechabitów czasę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Pijcie wino.

6. Którzy odpowiedzieli: Nie piamy wina; bo Ionadab, syn Rechabów, oyciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie piaycie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

7. A domu nie budujcie, i nasienia nie rozsiewajcie, i winnicy nie sadźcie, ani miewajcie; ale w namiectach mieszkaćcie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w której iesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Ionadaba, syna Rechabowego, oycy naszego, we wszystkiém, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu niemieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namiectach; i usłuchaliśmy, i czynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Ionadab, oyciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, do ziemi naszéj, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustąpmy do Ieruzalemu przed wojskiem Chaldeyskiém, i przed wojskiem Syryyskiém; a takieśmy zostali w Ieruzalemie.

II. 12. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

13. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Iudskim i obywatelom Ieruzalemskim: I nie przymmiecieź ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

14. Ważne są słowa Ionadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piął go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu oycy swego; ale ja mówię do was, rano wstawiając i mówiąc, a przecię iesteście nieposłuszni. Ier. 7. 13.

15. Posyłam też do was wszystkie sługi swe proroki, rano wstawiając i posyłać, aby mówili: Nawróćcie się już * każdy od złéj drogi swéj, a polepszajcie spraw swoich, a nie naśladowycie bogów cudzych, ani im służcie; a tak mieszkaćcie w téj ziemi, którąm dał wam, i oycom waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali; * 2 Król. 17. 18. Ier. 18. 11. r. 23. 5. Ionaaz 3. 8.

16. Choć synowie Ionadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu oycy swego, które im przykazał; ale ten lud nie iest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę na Iudę i na wszystkie obywatel Ieruzalemskie wszystko złe, którym wyrzekł przeciwko im, przetożem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Jeremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Dlatego żeście posłuszni rozkazaniu Ionadaba, oycy waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań jego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał:

19. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Ionadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem moiém po wszstkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Proroctwo Ieremiaszowe w księgi z rozkazania Bożego wpisane 1 — 8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9 — 28. III. od Ioakima spalone 28 — 36. IV. pomsta doległemu nad nim ogłoszona 27 — 31. V. iego proroctwa w Inne księgi wpisano 32.

I stało się roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, króla Iudskiego:

stało się, mówię, to słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Weźmiy sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Iudzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Iozyaszowych aż do dnia tego;

3. Aza snadź, gdy usłyszysz dom Iudski o tём wszystkim złém, które Ia im myślę uczynić, nawróci się każdy od złýj drogi swéj, abym był miłościw nieprawościom: ich i grzechom ich.

4. Przetoż wezwał Ieremiasz Barucha, syna Neryaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

5. Potym przykazał Ieremiasz Baruchowi, mówiąc: Ia będąc zatrzymany nie mogę wnieść do domu Pańskiego;

6. Przetoż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyna ludu w domu Pańskim w dzień postu; także tęż przed uszyna wszystkich z Indy, którzyby przyszli z miast swoich, czytaj ie.

7. Owa snadź przyydzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złýj drogi swoiéj; bo wielka iest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

8. Tedy uczynił Baruch, syn Neryaszów, według wszystkiego, co mu rozkazał Ieremiasz prorok, czytając z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

II. 9. I stało się roku piątego za Ioakima, syna Iozyaszowego, króla Iudskiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Ieruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Iudskich do Ieruzalemu.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Ieremiaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższéj, w wejściu bramy nowéj domu Pańskiego przed uszyna wszystkiego ludu.

11. A gdy usłyszał Micheasz, syn Giemaryasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowéj, a oto, tam wszystkie książęta siedziały: Elisama

pisarz, i Delaiasz, syn Semaiaszów, i Elnatan, syn Achborów, i Giemaryasz, syn Safanów, i Sedekiasz, syn Chana-miaszów, i wszystkie książęta.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyna ludu.

14. Przetoż posłały wszystkie książęta do Barucha Iehudę, syna Natania-szowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którychés czytał przed uszyna ludu, weźmiy w rękę twą, a póydz. Wziął tedy Baruch, syn Neryaszów, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siądz proszę, a czytaj to przed uszyna naszemi. I czytał Baruch przed uszyna ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulękłszy się weyrzał ieden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznaymiemy królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, iakoś pisał wszystkie te słowa z ust iego?

18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a iam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekły książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Ieremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potym weszli do króla do sieni, a księgi dali schować do komory Elisama pisarza, i oznaymili przed królem te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy król Iehudę, aby wziął one księgi; który ie wziął z komory Elisama pisarza. I czytał ie Iehuda przed uszyna królewskimi, i przed uszyna wszystkich książąt, którzy stali przed królem.

22. A król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Iehuda trzy albo cztery karty, porzezał ie król nożykiem pisarskim, i wrzucił ie w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24. Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat swoich król i wszyscy słudzy iego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25. Owszem ieszcze gdy Elnatan, i

Delaiasz, i Giemaryasz przyczyniali się do króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;

26. Ale rozkazał król Ierahmeelowi, synowi królewskiemu, i Saraiaszowi, synowi Asryelowemu, i Selemiaszowi, synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza, i Ieremiasza proroka; ale ie Pan skrył.

IV. 27. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, gdy król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Ieremiaszowych, mówiąc:

28. Weźmij sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Ioakim, król Iudski.

29. A o Ioakimie, królu Iudskim, rzeczesz: Tak mówi Pan: Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z nię człowieka i bydłę.

30. Przetóż tak mówi Pan o Ioakimie, królu Iudskim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowéy, a trup iego * wyrzucony będzie na góracość we dnia, a na mróz w nocy.

* Ier. 22, 19.

31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu iego, i na sługach iego nieprawość ich, i przywiode na nie i na obywatele Ieruzalemskie, i na mężę Iudskie to wszystko zło, o którém mawiał do nich; ale nie słuchali.

V. 32. Tedy Ieremiasz wziął księgi inne, i dał ie Baruchowi, synowi Nerjuszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Ioakim, król Iudski; a nadto przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekiaszowego o spaleniu Ieruzalemu prorokule 1—10. II. Ale gdy uchodził z Ieruzalemu, poimany jest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11—20. III. potem do lekciejszego wazozony 21.

Potym królował król Sedekiasz, syn Iozjaszów, miasto Choniasza, syna Ioakimowego, którego Nabuchodonozor, król Babiloński, w ziemi Iudskięy królem postanowił.

2. Lecz nie był posłuszny on, i służy iego, i lud onęy ziemi słowom Pańskim, które mówił przez Ieremiasza proroka.

3. Ale iednak król Sedekiasz posłał Iechuchala, syna Selemiaszowego, i Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, kapłana, do Ieremiasza proroka, aby mówili: Módl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.

4. Bo Ieremiasz ieszcze wolno chodził między ludem, i ieszcze go było nie wsadzono do więzienia.

5. A woysko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldecyzcy, którzy byli oblegli Ieruzalem, wieść o tém, odciągnęli od Ieruzalemu.)

6. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza proroka, mówiąc:

7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedzcie królowi Iudskiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto, woysko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swoięy do Egiptu.

8. I wróca się zasię Chaldecyzcy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą ie, i spalą ie ogniem.

9. Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz waszych, mówią: Zapewne odciągną od nas Chaldecyzcy; boć nie odciągną.

10. Owszem choćbyście porazili woysko Chaldecyzyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.

II. 11. Gdy tedy odciągnęło woysko Chaldecyzyków od Ieruzalemu przed woyskiem Faraonowem,

12. Wychodził Ieremiasz z Ieruzalemu, aby szedł do ziemi Beniaminowéy, aby tak uszedł z pośrodku ludu.

13. A gdy już był w bramie Beniaminowéy, był tam przełożony nad strażą, imieniem Ieryasz, syn Selemiasza, syna Chananiuszowego, który poimał Ieremiasza proroka, mówiąc: Do Chaldecyzyków ty uciekasz.

14. A Ieremiasz odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldecyzyków; ale go nie cheiał słuchoać, owszem poimał Ieryasz Ieremiasza, i przywiódł go do książąt.

15. Tedy rozgniewawszy się książą-

żęta na Ieremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Ionatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.

16. A gdy wszedł Ieremiasz do onego dołu a do tarasu ich, i siedział tam Ieremiasz przez wiele dni:

17. Tedy posławszy król Sedekiasz wziął go, i pytał go król w domu swoim potajemnie, mówiąc: Jestże jakie słowo od Pana? I odpowiedział Ieremiasz: Jest; przytym rzekł: W rękę króla Babilońskiego podany będziesz.

18. Nadto rzekł Ieremiasz do króla Sedekiasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, żeście mię podali do tego domu więzienia?

19. I gdzież są prorocy wasi, którzy wam prorokują, mówiąc: Nie przyjdzie król Babiloński na was, ani na tę ziemię?

20. Słuchayże teraz, proszę, królu, panie mój! niech będzie, proszę, ważna prośba moja przed tobą: Nie odsyłayże mię do domu Ionatana pisarza, abym tam nie umarł.

III. 21. A tak rozkazał król Sedekiasz, aby wsadzony był Ieremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiej, pókiiby nie był strawiony wszystek chleb w mieście. A tak siedział Ieremiasz w sieni straży.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Wrzucenie Ieremiasza od książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1 — 6. II. Iako mu z niego wynisć dopomóżono 7 — 13. III. i iako się z nim król rozmawiał 14 — 23.

I usłyszał Sefatjasz, syn Matanów, i Godoliasz, syn Fassurów, i Iuchal, syn Selemiaszów, i Fassur, syn Melchiaszów, słowa, które Ieremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tém mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldeczyków, żyć będzie, a będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie. * Ier. 21, 9.

3. Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska króla Babilońskiego, i weźmie ie.

4. Przetóż rzekły one książęta do króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ

on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tém mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego.

5. Tedy rzekł król Sedekiasz: Oto, jest w ręce waszély; bo król nic zgoła nie może przeciwko wam.

6. A tak wzięli Ieremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchyasza, syna królewskiego, i spuścili Ieremiasza po powroziech; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, tak tonał Ieremiasz w oném błocie.

II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Ieremiasza podano do dołu, (a król siedział w bramie Beniaminowéy.)

8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do króla, mówiąc:

9. Królu, panie mój! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Ieremiaszowi prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł i na pierwszym miejscu od głodu, ponieważ już niemasz żadnego chleba w mieście.

10. Przetóż rozkazał król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmij z sobą ztąd trzydzieści mężów, a wyciągnij Ieremiasza proroka z tego dołu, niżby umarł.

11. Tedy wziął Ebedmelech one męże z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał ztamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbótwiałych, które spuścił do Ieremiasza do onego dołu po powroziech.

12. I rzekł Ebedmelech Murzyn do Ieremiasza: Nuże podłóż te stare podarte i zbótwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Ieremiasz.

13. Wyciągnęli tedy Ieremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Ieremiasz w sieni straży.

III. 14. Tedy posłał król Sedekiasz i wziął Ieremiasza proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł król Ieremiaszowi: Spytam cię o iednę rzecz, nie tay nie przedemną.

15. I rzekł Ieremiasz do Sedekia-

sza: Ieżlić co powiem, pewnie mię zabijesz? A ieżlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiągł król Sedekiasz Ieremiaszowi potajemnie, mówiąc: Żywie Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiję, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twoięy.

17. I rzekł Ieremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Ieżli dobrowolnie wynidziesz do książąt króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoja, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twóy;

18. Ale ieżli nie wynidziesz do książąt króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldecyzyków, i spalą ie ogniem, a i ty nie uydiesz ręki ich.

19. Tedy rzekł król Sedekiasz do Ieremiasza: Bardzo się boię Żydów, którzy pouciekali do Chaldecyzyków, bym snadź nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

20. I rzekł Ieremiasz: Nie wydadzą. Słuchay proszę głosu Pańskiego, któryć ia opowiadam, a będziec dobrze, i żyć będzie dusza twoja;

21. A ieżli się będziesz zbraniał wynić, tedy to iest słowo, które mi Pan pokazał:

22. Że oto, wszystkie niewiasty, które zostały w domu króla Iudskiego, będą wywiedzione do książąt króla Babilońskiego, a te same ręką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyjaciacie twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoie, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoie i syny twoie wywiodą do Chaldecyzyków, i ty sam nie uydiesz ręki ich, owszem ręką króla Babilońskiego będziesz poimany, i to miasto spalą ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekiasz do Ieremiasza: Niechay nikt nie wie o tém, abyś nie umarł;

25. A ieżliby książęta usłyszawszy, żem mówił z tobą, przyszły do ciebie, i rzeklyć: Powiedz nam, proszę, coś mówił z królem, nie tay przed nami, a nie zabijemy cię; co z tobą król mówił?

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem próżbę moię przed królem, aby mię zaś

nie kazał odwieść do domu Ionatanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zeszył się wszystkie książęta do Ieremiasza, i pytały go; który im powiedział według tego wszystkiego, iako mu był król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Ieremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Ieruzalem, gdzie był, gdy dobywano Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ieruzalemu dobyto, Sedekiasza poimano, i zawiedziono do Babilonu 1 — 10. II. a Ieremiasz 11 — 14. III. i Ebedmeiech obronieni 15 — 18.

Roku dziewiątego * Sedekiasza, króla Iudskiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, ze wszystkiemi wojskiem swoiemi do Ieruzalemu, i oblegli ie.

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 13. Ier. 52, 4.

2. A iedenastego roku Sedekiasza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadły do niego wszystkie książęta króla Babilońskiego, i usiadły w bramie śrzednięj: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszystkie inne książęta króla Babilońskiego.

4. A gdy ie uyrzał Sedekiasz, król Iudski, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwiema murami, uszedł téż i król drogą ku puszczy.

5. A wojsko Chaldecyzyków gonilo ie, i doścignęli Sedekiasza na równinach Ierycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował król Babiloński syny Sedekiaszowe w Rebli przed oczyma iego, i wszystkie nayprzedniejsze z Iudy pomordował król Babiloński.

7. Ale oczy Sedekiaszowi wylupił, a związawszy go łańcuchami miedzianemi prowadził go do Babilonu.

8. Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldecyzycy ogniem, i mury Ieruzalemskie rozwalili.

9. Ale ostatek ludu, który był został

w mieście, i zbiegi, którzy byli ponciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, hetman żołnierski, do Babilonu.

10. Tylko nayıpodlejszych * z ludu, którzy nic nie mieli, zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, w ziemi Iudskiéy, którym rozdał winnice i role dnia onego.

* 2 Król. 25, 12.

II. 11. A o Ieremiaszu przykazał Nabuchodonozor, król Babiloński, Nabuzardanowi, hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:

12. Weźmij go, a pilnie go doglądaj, a nie czyni mu nic złego, ale iakoć rękę, tak z nim postąp.

13. Przetoż posławszy Nabuzardan, hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy hetmani króla Babilońskiego:

14. Posławszy, mówię, wzięli Ieremiasza z sieni straży, i poruczyli go Godoliaszowi, synowi Ahykama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu.

III. 15. I stało się do Ieremiasza słowo Pańskie, gdy ieszce był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twoim dnia onego;

17. Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.

18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoją za korzyść, przeto żeś położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XL.

I. Wypuszczenie z więzienia Ieremiasza 1—5. II. I zaniechanie go w ziemi Iudskiéy 6. III. Zgromadzenie do Godoliasza ostatku ludu Iudskiego 7—12. IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godoliaszowe 13—16.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, hetman żołnierski, z Ramy, wzięwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Ieruzalemskich i Iudskich, które wiedziono do Babilonu.

2. A tak wziął hetman żołnierski

Ieremiasza, i rzekł do niego: Pan, Bóg twój, opowiedział był to złe przeciwko mięscu temu;

3. Przetoż ie przywiódł, i uczynił Pan, iako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu iego, i dlatego się wam to stało.

4. Teraz tedy, oto, cię rozwiążę dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Ieźlić się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, póydź, ia o tobie będę zawiadował; a ieźlić się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechay. Oto, ta wszystka ziemia iest przed obliczem twoim; gdzie wolisz, a gdzieć się podoba iść, tam idź.

5. A ponieważ się tu on więcoy nie wróci, udaj się do Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego; którego przełożył król Babiloński nad miasty Iudskimi a mieszkay z nim w pośród ludu, albo gdzieć się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.

II. 6. Przyszedł tedy Ieremiasz do Godoliasza, syna Ahykamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy hetmani woysk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że król Babiloński postanowił Godoliasza, syna Ahykamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił mężę, i niewiasty, i dziatki, a to nayıpodlejsze onéy ziemi, te, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

8. Tedy przysli do Godoliasza do Masfy, to iest, Izmael, syn Nataniaaszów, także Iohan an i Ionatan, synowie Kareaszowi, i Seriaasz, syn Tanchumetów, i synowie Efay Netofatczyka, i Iasaniaasz, syn Machatów, oni i lud ich.

9. Tedy im przysięgł * Godoliasz, syn Ahykama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bóycie się służyć Chaldecyzykom, zostańcie w ziemi, i słuźcie królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie.

* 2 Król. 25, 24.

10. Bo oto, i ia mieszkam w Masfie, abym służył Chaldecyzykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbieraycie wino i letni owoc i oliwę, a składaycie do nacynia waszego, i mieszkaycie w mieściech waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabezyków, i między syny Ammonowymi, i między Edomezykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że król Babiloński zostawił ostatek ludu z Iudy, a iż przełożył nad nimi Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszyscy Żydzi ze wszystkich miejsc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Iudskięj do Godoliasza do Masfy, i nabierali wina, i letniego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie książęta wojsk, które były w polu, przyszły do Godoliasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszże o tém, że Bahalis, król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaszowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliasz, syn Ahykama.

15. Nadto Iohanan, syn Kareaszów, rzekł do Godoliasza potajemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Nataniaszowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczyby cię miał zabić, a rozproszeni by mieli być wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginąć ostatek z Iudy?

16. Ale Godoliasz, syn Ahykamów, rzekł do Iohanana, syna Kareaszowego: Nie czyn tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Zamordowanie Godoliasza, i innych niektórych Żydów i Chaldecyzyków od Izmaela 1—10. II. Wojna Iohananowa przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo tego nad nim 11—18.

I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i hetmani królewscy, to jest, dziesięć mężów z nim, do Godoliasza, syna Ahykamowego, do Masfy, i iedli tam społu chleb w Masfie.

2. Potym wstawszy Izmael, syn Nataniaszów, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkie także Żydy, którzy byli z nim, z Godoliaszem w Masfie, i one

Chaldecyzyki, które tam znalazł, mężę waleczne, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godoliasza, (o czém nikt nie zwiedzia!),

5. Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rosdarłszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzido w rękach swych mieli, aby ie odnieśli do domu Pańskiego.

6. Tedy Izmael, syn Nataniaszów, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się potkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godoliasza, syna Ahykamowego.

7. Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił ie Izmael, syn Nataniaszów, i wrzucił ie w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabiay nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i ięczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się; a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godoliasza wszystkie trupy onych mężów, które pobił, ten iest, który uczynił król Aza, bojąc się Baazy, króla Izraelskiego, który napełnił Izmael, syn Nataniaszów, pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był poruczył Nabuzardan, hetman żołnierski, Godoliaszowi, synowi Ahykamowemu, i wziął ie w poimanie Izmael, syn Nataniaszów, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. Wtym usłyszał Iohanan, syn Kareaszów, i wszyscy hetmani onych wojsk, którzy byli z nim, o tém wszystkiém złém, które uczynił Izmael, syn Nataniaszów;

12. I wzięli wszystek swój lud, i ciągnęli, aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Nataniaszowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy uyrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkie książęta wojsk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolą Izmael

z Masfy, wrócił się zasię, a przyszedł do Iohanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Nataniaszów, uszedł z ósmią mężów przed Iohananiem, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetóż wziął Iohanana, syn Kareaszów, i wszystkie książęta woysk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Nataniaszowego, z Masfy, gdy zabił Godoliasza, syna Ahykamowego, męża waleczne, i niewiasty, i dziatki, i komorniki, które zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chymchamowéy, która iest u Betlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldeczykami;

18. Bo się ich bali, przeto że był zabił Izmael, syn Nataniaszów, Godoliasza, syna Ahykamowego, którego był przelożył król Babiloński nad oną ziemią.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Dowiadną się książęta Iudskie o woli Bożej 1 — 6. II. na co im Bóg przez proroka dostatecznie odpowiada 7 — 22.

Potym przystąpiły wszystkie książęta woysk, i Iohanana, syn Kareaszów, i Iasaniasz, syn Hosaiaszów, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Ieremiasza proroka: Niech przyydzie prosię prózba nasza przed oblicze twoie, a módl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, iako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznaymi Pan, Bóg twój, drogę, którąbyśmy chodźć, i co byśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Ieremiasz prorok: Słyszę; oto, ia modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznaymię wam, nie zataię nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Ieremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, iezli nie uczynimy według każdego słowa, z którym cię pošle Pan, Bóg twój, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

II. 7. A po wyściu dziesiąci dni, gdy się stało słowo Pańskie do Ieremiasza,

8. Zawołał Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkich książąt woysk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył prosię waszę przed obliczem iego:

10. Iezli się nawrócicie, i zostaniecie w téy ziemi, zaiste pobudnię was, a nie zepsunię, i wszczępię was, a nie wykożenię; bo mi žal tego złego, którem wam uczynił. Nie bójcie się oblicza króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

11. Nie bójcie się go, mówi Pan; bom iest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki iego;

12. Nadto ziednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszéy.

13. Ale rzeczećcieli: Nie zostaniemy w téy ziemi, nie słuchając głosu Pana, Boga waszego,

14. A mówiac: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiéy pójdziemy, gdzie nie uyrzemy woyny, ani głosu trąby nie usłyszemy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

15. Przetóż teraz słuchaycie słowa Pańskiego, ostatki Iudskie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iezli wy upornie przy tém zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiéy, a pójdzićcieli, abyście tam mieszkali:

16. Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiéy doścignie; i głód, którego się obawiacie, tam przyydzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.

17. Taki się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto uydzie przed tém złem, które ia przywiodę na nie.

18. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iako się wylalał popędliwość moia i gniew mój na obywatela Ieruzalemskie, tak się wyleie zapalczywość moia na was, gdy wnidziecie do Egiptu;

i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na zlorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcéy miejsca tego.

19. Do wasci mówi Pan, o ostatki Iudskie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedźcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)

20. Ponieważście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga waszego, mówiąc: Módl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznaymi, a my uczynimy.

21. A gdy wam to dziś oznaymię, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkiém, o co mię do was posłał.

22. Przetoż mówię: Wiedźcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém miejscu, do którego pragniecie wniść, abyście tam pielgrzymowali.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Zprzeciwiał się lawnie woli Bożey książęta Iudskie, i udawał się do Egiptu 1—7. II. Proroctwo Ieremiasza przeciwko Egiptowi 8—13.

A gdy przestał Ieremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z którymi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

2. Rzekł Azaryasz, syn Hosiaszów, i Iohanán, syn Kareaszów, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Ieremiasza: Kłamstwo ty powiadasz; nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

3. Ale Baruch, syn Neryaszów, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldecyzyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

4. I nie usłuchał Iohanán, syn Kareaszów, i wszystkie książęta woysk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Iudskiéy.

5. Ale Iohanán, syn Kareaszów, i wszystkie książęta woysk wzięli wszystek ostatek z Iudy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Iudskiéy:

6. Mężę, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, hetman żołnierski, z Godoliaszem, synem Ahykamowym, syna Safa-

nowego, zostawił, i z Ieremiaszem prorokiem, i z Baruchem, synem Neryaszowym;

7. I weszli do ziemi Egipskiéy, bo nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszedli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza w Tachpanches, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamienia wielkiego, a skryj ie w glinę w cegielnicy, która iest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Iudskich,

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja posłę i przywiędę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę iego na tém kamieniu, którem skrył: i rozbię maiestat swóy na niém.

11. Bo przyciągnawszy wytraci ziemię Egipską; którzy na śmierć oddadnią, na śmierć póyda, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

* Ier. 15, 2. Zach. 11, 9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali ie, a one pobierze do więzienia; i odzieie się ziemię Egipską, iako się odziewa pasterz szatą swoią, i wynidzie ztamtąd w pokoiu,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które iest w ziemi Egipskiéy, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipte mieszkalnych 1—6. II. z balwochwalstwa 7—8. III. z ościatości ich 9—14. IV. z lawnego odporu woli Bożey 15—23. V. Proroctwo o dobytciu Egiptu przez Chaldecyzyki 24—30.

Słowo, które się stało do Ieremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiéy, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiódł na Ieruzalem, i na wszystkie miasta Iudskie, że oto, puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela,

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i oycowie wasi;

4. Chociam posyłał * do was wszystkie sługi moje proroki, rano wsta-

waiąc i posyłając a mówiąc: Nie czynicie proszę téy obrzydliwości, któryé nie-
nawidzę. * Ier. 25. 4.

5. Ale nie usłuchali ani * naklonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swoiéy, a nie kadzili bogom cudzym.

* Ier. 11. 8. r. 17. 23. r. 35. 15.

6. Przetoż wylany iest gniew mój, a zapalczyność moia zapaliła się w mieściech Iudzkich, i w ulicach Ieruzalemskich, i obróciły się w pustynią, i w zburzenie, iako się to dziś pokazuje.

II. 7. Teraz tedy tak mówi Pan Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pŏszrodku Iudy, tak żeby z was nie nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiéy, do którójście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przeklęstwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Azaście zapamiętali na złości oyców waszych, i na złości królów Iudzkich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuścili w ziemi Iudskiéy i po ulicach Ieruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podavam wam i oycom waszym.

11. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja obrócę oblicze moje * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego Iudę. * Amos 9. 4.

12. Wygubię zaiste ostatki Iudskie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, tak że zniszczeią wszyscy w ziemi Egipskiéy, polegą od miecza, od głodu zniszczeią od najmnieyszego aż do naywiększego, od miecza i od głodu pomrą; nadto będą na przeklinanie, i na wzdumienie, i na zlorzeczenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę te, którzy mieszkają w ziemi Egipskiéy, iakom nawiedził Ieruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł i został z ostateków Iudzkich, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi

Iudskiéy, do którój się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wróca, tylko ci, którzy uydą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Ieremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony ich bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiéy w Patros, mówiąc:

16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskim, nie usłuchamy cię;

17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wynidzie z ust naszych, kadząc królówéy niebieskiéy, i sprawując iéy ofiary mokre, iakośmy czynili, my i oycowie nasi, królowie nasi, i książęta nasze w mieściech Iudzkich i po ulicach Ieruzalemskich; a naiadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nie złegośmy nie widzieli.

18. Ale odtąd iakośmy przestali kadzić królówéy niebieskiéy, i sprawować iéy ofiary mokre, na wszystkiém nam zchodzi, a od miecza i od głodu niszcziemy.

19. A gdy kadzimy królówéy * niebieskiéy, i sprawujemy iéy ofiary mokre, izali iéy bez mężów naszych placki czynimy, kształtując ją, i sprawując iéy ofiary mokre? * Ier. 7. 18.

20. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospółstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

21. Izali na kadzenie, któreście kadzili w mieściech Iudzkich i w ulicach Ieruzalemskich, wy i oycowie wasi, królowie wasi, i książęta wasze, i lud ziemi, nie wspomniął Pan, i nie wstąpiło to na serce iego?

22. Tak, że nie mógł Pan daléy znościć złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dlatego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęstwem, tak że niemasz w niéy obywatela, iako się to dziś pokazuje,

23. Dlatego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie iego, i w ustawach iego, ani w świadectwach iego nie chodziliście, dlatego przyszło na was to złe, iako się to dziś pokazuje.

V. 24. Nadto rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzyście w ziemi Egipskiéy.

25. Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili królowéy niebieskiéy, i sprawowali iéy ofiary mokre; a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.

26. Przetóż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiéy: Oto, Ja przysięgam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcéy imię moje wzywane usty żadnego męża Iudskiego po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, któryby rzekł: Żywie panujący Pan!

27. Oto, Ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczyć będą wszyscy mężowie Iudscy, którzy są w ziemi Egipskiéy, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą;

28. A którzy uydą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiéy do ziemi Iudskiéy, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostaték Iudski, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, czyie się słowo ostoi, moieli, czyli ich?

29. A to mieycie za znak, mówi Pan, że Ja was nawiedzę na tém miejscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moje nad wami ku złemu.

30. Tak mówi Pan: Oto, Ja podam Faraona Chofra, króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół iego, i w rękę szukających duszy iego, iakom podał Sedekiasza, króla Iudskiego, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, nieprzyjaciela iego, który szukał duszy iego.

ROZDZIAŁ XLV.

Bóg gromi Barucha dla botaźni, a sgromiwszy zasęgo ośszy.

Słowo, które mówił Ieremiasz prorok do Barucha, syna Neryaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Ieremiaszowych roku czwartego za Ioakima, syna Iozyasza, króla Iudskiego, mówiąc:

* Ier. 36, 4.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekleś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żalości do boleści moiéy; upracowałem się w wzdychaniu moiém, a odpoczynku nie znajduję.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto, com zbudował, Ja rozwalam, a com wszczepił, Ja wrywam, i tę wszystkę ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukay. Bo oto, Ja przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan; ale tobie dam duszę twoię w * korzyści na wszelkich mieyscach, dokądkolwiek póydziesz.

* Ier. 21, 9. r. 39, 18.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1—26. II. Obietnica ludowi Iudskiemu uczyniona o przyszłym wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza proroka przeciwko tym narodom.

2. Przeciwko Egipcowski. Przeciwko woysku Faraona Necha, króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eyfrates u * Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, król Babiloński) roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, króla Iudskiego:

* 2 Kron. 35, 20.

3. Gotuycie tarcz i pawężę, a wychodźcie na woynę;

4. Zaprzągajcie konie, a wsiadajcie iezdni, stańcie w hełmiech, wycierajcie oszczepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż te widzę zatrwożone, tył podawiające, a mocarze ich ztarte i prędko uciekające, tak że się ani oglądają? Strach iest zewsząd, mówi Pan,

6. Aby nie uciekł prędki, a nie uszedł mocarz; aby się na północy o brzeg rzeki Eyfrates otrącili i upadli.

7. Któż to iest, który iako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają iako rzeki?

8. Egipt iako rzeka wzbiera, a iego wody wzruszają się iako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i te, co w niem mieszkają.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmiycie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Puteyczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panującego Pana

zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciół swymi, które miecz poźrze, a nasyci się, i opił się krwi ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnej u rzeki Eufrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz* soku balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona.

* Ier. 8, 22.

12. Narodowie słyszą o sromocie twojej, a narzekanie twoje napęliło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak że spolem oba upadają.

13. Słowo, które mówił Pan do Ieremiasza, proroka, o tém, że ma przyść Nabuchodonozor, król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznaymiacie w Egipcie, a rozgłoscie w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postój a nagotuj się; wszakże miecz poźrze to, co jest około ciebie.

15. Przecz porażony jest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto że Pan natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poposzwaną a padną ieden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Farao, król Egipski, jest tylko próżny trzask, iuż mu pominał czas postanowiony.

18. Żywię ja, mówi król, Pan zastępów imię iego; że iako Tabor między górami, i iako Karmel przy morzu, tak to przyydzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeie, i będzie bez obywatela.

20. Egipsk jest iako piękna iałowica; ale zabicie iey od północy idzie, idzie.

21. Więc i naiemnicy iego w poźrodku niego są iako cielcy utuczeni, ale i oni także obróciwszy się uciekają spolem, nie ostoią się; bo dzień porażki ich przyszedł na nie, czas nawiedzenia ich.

22. Głos iego wynidzie iako wężowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyyda nań, iako ci, co wyrębiają drzewo.

23. Wyrąbia las iego, mówi Pan, choć policzony być nie może; bo się nad szarąnczą rozmnożyli, i niemasz im liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto, ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipsk, i bogi iego, i króle iego, Faraona mówię, i te, którzy w nim ufają:

26. I podam ię w rękę tych, którzy szukają duszy ich, to jest w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę sług iego; lecz potym mieszkać w nim będą, iako za dawnych dni, mówi Pan.

II. 27. Ale się ty nie bój, * sługo mój Iakubie! a nie lękay się, o Izraelu! Bo oto, ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi poimania ich; i wróci się Iakub, aby odpoczywał i aby miał pokój, a nie będzie, ktoby go przestraszył;

* Izai. 41, 8. 10. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 30, 10.

28. Ty, mówię, Iakubie, sługo mój! nie bój się, mówi Pan; bom ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryczykom, i Sydończykom.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtym niż Farao dobył Gazy.

2. Tak mówi Pan: Oto, wody występnią od północy, i będą iako powódź gwałtowna, a zatopią ziemię i co jest na nię, miasto i mieszkające w niem, dlaczego wołać będą ludzie, i zawyją wszyscy obywatele ziemi.

3. Dla głosu tętnienia kopyt waśnych koni iego, dla grzmotu wozów iego, i trzasku kół iego nie obeyrzą się oycowie na syny, mając opuszczone ręce:

4. Dla dnia, który przyyść ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyki, ostatek wyspy Kaftor.

5. Przyjdzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz?

6. O mieczu Pański, dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochw twoich, uśmierz się, a ucichnij.

7. Ale iakożbyś się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskemu, tam go postawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Prorocтво przeciwko Moabczykom 1—8. II. Grzechy ich 7—46. III. I obietnica im uczyniona 47.

Przeciwno Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo, bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyataim: zawstydzone będzie miasto na miejscu wysokim, i bać się będzie.

2. Nie będzie się więcej chlubił Moab z Hesebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ie z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz pójdzie za tobą.

3. Głos krzyku * z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie!

* Izai. 16, 5.

4. Ztarty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkich iego,

5. Przeto że na drodze Luchytskiéy będzie ustawiczny płacz, a którędy zstępują do Choronaim, nieprzyjaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,

6. Mówiących: Uciekajcie, wybawcie duszę swoją, a stańcie się iako * wrzos na puszczy.

* Ier. 17, 6.

II. 7. Bo dlatego, że masz nadzieję w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz téż wzięty, i Chamos pójdzie w poimanie, kapłani iego, także i księżęta iego.

8. Bo burzyciel przyjdzie na każde miasto, * a żadnego miasto nie uydzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, iako mówi Pan.

* Ier. 49, 8.

9. Daycie skrzydła Moabowi, niech prędko uleci; bo miasta iego przyyda w spustoszenie, tak że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuje miecz swój ode krwi.

11. Miało Moab pokóy od dziecinstwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to iest, w poimanie nie chodził, dla czego został w nim smak iego, a wonia iego nie zmieniła się.

12. Przetoż oto, dni idą, mówi Pan, że pošle nań te, którzy wtargnienia czynią, a poimają go, i naczynia iego wypróżnią, a łagwie iego potłuką.

13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, iako zawstydzony iest dom Izraelski od Bethel, * nadziei swoiéy.

* 1 Król. 12, 29.

14. Iakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boiu?

15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynidzie, a wyborni młodzieńcy iego póyda na zabicie, mówi król, Pan zastępów imię iego.

16. Blisko iest zginienie Moabowe, i przyjdzie; a nieszczęście iego prędko się pospieszzy.

17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie okolo niego, i wszyscy, którzy znacie imię iego, mówcie: Iakoż się zlamala laska mocy, i kiy ozdobny?

18. Zstap z slawy, a siadź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoie.

19. Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytaj tego, który ucieka, i téy, która uchodzi, mówiąc: Co się dzieie?

20. Zawstydzony iest Moab, bo iest potarty; narzekajcie * a wołajcie, opowiadajcie w Arnon, że pustoszą Moaba.

* Izai. 16, 7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię téy równiny, na Holon, i na Iassa, i na Mefaat,

22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,

23. I na Kiryataim, i na Betgamul, i Betmehon,

24. I na Karyot, i na Bozrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiéy, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię iego będzie ztarte, mówi Pan.

26. Opoycie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wala Moab w blwocinach swoich, niech będzie i on na pošmiech.

27. Bo aż w pośmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między zło-dziejami zastano? że, ilekroć mówisz o nim, wyskakuiesz.

28. Opuszczajcie miasta a mieszkań-cie na żskale, obywatele Moabscy! a bądź-cie iako gołębicą, która ściela gniazdo woie na kraiu dziury.

29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowéy, że jest bardzo pyszny; o wysokomy-ślności iego, i o hardości iego, i o na-dętości iego, i o wyniosłości serca iego.

* Izal. 16, 6.

30. Znamci Ia, mówi Pan, zagnie-wanie iego; lecz niema siły; kłamstwa iego nie dowiodą tego.

31. Dlatego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wo-lam, a dla obywatelów Kircheres wzdy-cha serce moje.

32. Bardziéy niż plakano Iazerczy-ków, placzę nad tobą, o winna macico Sabama! Latorośli twoie dostaną się za morze, aż do morza Iazer dosięgą; na letnie owoce twoie, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzaynym w ziemi Moabskiéy, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzy-kanie nie będzie wykrzykaniem.

* Izal. 16, 10.

34. Bardziéy krzyzcć będą niż He-sebończcy; aż do Eleale, aż do Iazy wydadzą głos swóy, od * Zoar aż do Choronaím, iako iałowica trzecioletnia; bo téż i wody Nimrym zniszczeią.

* Izal. 15, 5. 6.

35. I uczynię, mówi Pan, że usta-nie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetoż serce moje nad Moabem ako piszczałki piszczeć będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje iako piszczałki piszczeć będzie, dlatego, że i zboże zgromadzone wni-wecz się obróci.

37. Bo na każdéy głowie * będzie łysina, i każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór.

* Izal. 15, 2. 3.

38. Po wszystkich dachach Moab-skich i po ulicach iego, wszędy nic nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył

Moaba iako naczynie nieużyteczne, mó-wi Pan.

39. Narzekać będą, mówiąc: Iakoć jest ztarty! Iako tył podał Moab z hańbą! i jest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi Pan: Oto, nieprzy-iaciel iako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Mo-abskich dnia onego będzie iako serce niewiasty boleiącéy.

42. I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan.

* Izal. 34, 17.

44. Kto uciecze przed strachem, wpa-dnie w dół; a kto wynidzie z dołu, si-dłem ulapiony będzie; bo przywiodę nań, to jest na Moaba, rok nawiedze-nia iego, mówi Pan.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynidzie * z Hesebonu, i płomień z pośrodku Sehonu, i pożrze kąć Moab-ski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą.

* 4 Moj. 21, 28.

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosów; bo synowie twoi za-brani będą w niewolą, i córki twoje do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywrócę więźnie Moabskie w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Proroctwo przeciwko Ammonitczykom 1—6. II. Edomczykom 7—22. III. Damaszczykom 23—27. IV. Kedarczykom, i Hasorczykom 28—33. V. i Elam-czykom 34—39.

Przeciwko synom Ammonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael niema synów? Izali żadnego dziedzica niema? czemuż król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud iego czemu mieszka w miastach iego?

2. Przetoż oto, dni ida, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie * synów Ammono-wych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta iego ogniem spalone bę-da, i posiedzie Izrael dzierzawce swoje, mówi Pan.

* Amos 1, 14.

3. Rozrzewnij się, Hesebonie! bo Hay spustoszone * będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się wermi, narzekajcie, a tulajcie się około płotów; bo król wasz do więzienia pójdzie, także kapłani † iego, i książęta iego spolem. * Ioz. 7, 2. † Ier. 48, 7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Spłynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbiech twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto, ja przywiędę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów, od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który roznemani będziecie jeden od drugiego, a nie będzie, ktoby zebrał tulających się.

6. Wszakże potym przywiędę zaś więźnie synów Ammonowych, mówi Pan.

II. 7. Przeciwko Edomezykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więcący mądrości * w Teman? Izali zginęła rada od rostopnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich? * Abdjasz. w. 8.

8. Uciekajcie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatela Dedan! bo przywiędę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia iego.

9. Gdyby ci, którzy zbierają wino, przyszli * na cię, izaliby nie zostawili iakich gron? Gdyby się wkradli złodzieje w nocy, azazby szkodzili więcący nad potrzebę swoje? * Abd. w. 5.

10. Lecz ja obnażę Ezawa, odkryję skrytości iego, tak iż się ukryć nie będzie mógł: zniszczone będzie nasienie iego, i bracia iego, i sąsiedzi iego, tak że zgola nie będzie, ktoby rzekł:

11. Zaniechaj sierotek twoich, ja ie żywić będę, a wdowy twoje we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądzono pić z kubka tego, przecię piia z niego, a tybys miał zgola tego uyc?

13. Nie uydziesz, ale koniecznie pić będziesz; bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przeklęctwo Bozra przyydzie, i wszystkie miasta iego będą pustemi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * Pana, że do narodów posłany iest poseł mówiący:

Zgromadźcie się, a ciągnijcie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy.

* Abdjasz w. 1.

15. Bo oto sprawię, abyś był najsilniejszym między narody, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoja zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył iako orzeł * gniazdo swoje, i ztamtąd cię ztargnę, mówi Pan.

* Abdjasz w. 4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * pójdzie przez nią, zdumiecie się, i świstać będzie nad wszystkimi plagami iey.

* Ier. 50, 13.

18. Iako podwrocona iest Sodoma i Gomora * z przyległościami swoimi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w nię syn czlowieczy mieszkać będzie. * 1 Moy. 19, 25. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40.

19. Oto, aczkolwiek iako lew występuie, i bardzię niż nadęcie Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z téy ziemi, a tego, który iest obrany, przełożę nad nią; bo któż * mnie iest podobny? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie? * Iob. 41, 1. Ier. 50, 44.

20. Przetoz sluchajcie rady Pańskięy, którą uradził przeciwko Edomezykom; i zamysłów iego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ie wywleką najmnieysi z téy trzody, zaiste poburzą ie, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu czerwoném.

22. Oto, iako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bozrą, i stanie się serce moczarów z Edom dnia onego, iako serce niewiasty boleiącęy.

III. 23. Przeciwko Damaszkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść zła usłyszą, i zatrwożą się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.

24. Osłabieie Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, iako rodzącą.

25. Ale rzeką: Iakozby się nie miało

ostać miasto sławne, miasto weselamego?

26. Przetoż upadną młodzieńcy jego na ulicach jego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.

27. I rozniecę ogień * w murze Damaszku, który strawi pałace Benadadowe. * Amos. 1, 4.

IV. 28. Przeciwno Kedar, i przeciwno królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągnijcie przeciwno Kedar, a zburzcie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zaborą; opony ich ze wszystkiem naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z sobą, i zawołają na nie: Strach zewsząd.

30. Uciekajcie, rozpierzchnijcie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatela Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwno wam Nabuchodonozor, król Babiloński, i umyślił przeciwno wam zdradę.

31. Wstańcie, ciągnijcie przeciwno narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan: niema ani wrót ani zawór, samotni mieszkają.

32. Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytów ich na korzyść; i rozproszą na wszystkie wiatry te, którzy i w nayostateczniejszych kąciech mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nie przywiodę, mówi Pan.

33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.

V. 34. Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza proroka przeciwno Elamczykom na początku królowania Sedekiasza, króla Iudskiego, mówiąc:

35. Tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia złamię łuk Elamczyków, naywiększą siłę ich;

36. A przywiodę przeciwno Elamczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę ie na wszystkie one wiatry, tak iż nie będzie narodu, do którego by się nie dostali wygnańcy z Elam;

37. I zatrwożę Elamczyki przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukają duszy ich; przy-

wiodę, mówię, na nie złe, gniew popędliwości mojej, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczę;

38. I postawię stolicę moją między Elamczykami, a wytracę ztamtąd króla i książęta, mówi Pan.

39. Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźnie Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Sąd Boży przeciwno Babilończykom, a międzytym obietnica o wywabieniu ztamtąd ludu Iudskiego.

Słowo, które mówił Pan przeciwno Babilonowi, i przeciwno ziemi Chaldejskiej przez Ieremiasza proroka;

2. Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tajcie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego.

3. Bo przyciągnie przeciwno niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynią, tak że nie będzie, coby mieszkał w nię; tak ludzie iako i bydła ruszą się i oedydą.

4. W onych dniach, i w onych czasach, mówi Pan, przyjdą synowie Izraelscy, oni i synowie Iudscy; płacząc spolem ochotnie pójdą, a Pana, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą, rzeką: Pójdźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznem, które nie przyjdzie w zapamiętanie.

6. Lud mój jest iako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ie w błąd, po górach rozegnali ie; z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy ie znajdują, pozerają ie, a nieprzyjaciele ich mówią: Nie będziemy nic wiśni, przeto że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który jest nadzieją ojców ich.

8. Uchodźcie z pośrodku * Babilonu, a z ziemi Chaldejskiej wychodźcie, i bądźcie iako kozłowie przed trzodą. * Izal. 48, 20. Ier. 51, 6. Obław. 18, 4.

9. Bo oto, Ia wzbudzę i przywiodę

na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północny; którzy się uszykną przeciwko niemu, a ztamtąd go wezmą; których strzały są iako mocarza osieracającego, z których żadna się niewróci próżno.

10. I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyceni będą, mówi Pan.

11. Przeto że się weselicie, przeto że się raduiecie, rozchwytając dziedzictwo moje, przeto żeście nabrali ciała iako iałowica utuczona, a wyskakuiecie iako moczarze.

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto, naypośledniejszą będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w nię mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynią; ktokolwiek póydzie mimo *Babilon, zdumiecie się, i zaświśnie nad wszystkimi plagami iego.

* Ier. 49, 17.

14. Szyknycie woyska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelaycie do niego, nie żałuycie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszyli.

15. Wołaycie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty iego, skażone są mury iego; bo pomsta Pańska * iest. Pomścicycież się nad nim; iako on czynił innym, tak mu téż uczynicie.

* 5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19.

16. Wytraćcie sieiącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swoięy niech uciecze.

17. Izrael iest iako bydłatko zagnane, które lwi zapłoszyli. Król Assyryjski naypierwszy był, który go żreć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor, król Babiloński, kości iego pokruszył.

18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ia nawiedzę króla Babilońskiego i ziemię iego, iakom nawiedził króla Assyryjskiego;

19. I przywróć zaś Izraela do mieszkania iego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efra-

imowéy, a w Galaadzie nasycona będzie dusza iego.

20. W onych dniach i w onych czasiech, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowéy, ale żadney nie będzie; i grzechów Iudzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, które pozostawię.

21. Wyciągnij przeciwko téy ziemi odpornych, przeciwko nię, mówię, a obywatele ięy nawiedz; spustosz a wygładz, goniać ie, mówi Pan; uczynź według wszystkiego, iakoć rozkazuję.

22. Niech będzie głos woienny w téy ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Iakożby posiekany i połamany być miał młot wszystkię ziemi? Iakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?

24. Sidłom zastawił na cię, i będziesz poimany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i poimany będziesz, ponieważś z Panem zwadę zaczął.

25. Otworzył Pan skarb swój, a wyniół naczynia gniewu swego; bo to iest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldejskięy.

26. Póydzcież przeciwko nię od kończyn ziemi, otwórzcież szpichlerze ięy, podepecie ia iako stogi, a wygładzcie ia tak, aby ięy nic nie zostało;

27. Pozabiaycie wszystkie cielec ięy, niech zastępują w zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekających, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskięy, aby oznaymili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła iego.

29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkie strzelce, którzy łuk ciągną; połóźcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddaycie mu według spraw iego, według wszystkiego, co innym czynił, uczynicie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polegą młodzieńcy iego na ulicach iego, i wszyscy mężowie waleczni iego wygładzeni będą dnia onego, mówi Pan.

31. Otom ia przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo iuż

przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach jego, który pożre wszystko około niego.

33. Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieje synom Izraelskim i synom Iudskim spolem, a wszyscy, którzy je poimali, trzymają je, nie chcą ich puścić.

54. Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię jego, pewnie że się uymie o krzywdę ich, aby sprawił pokój téj ziemi, i poruszył obywatele Babilońskie.

35. Miecz przyydzie na Chaldecyżki, mówi Pan, i na obywatele Babilońskie, i na książęta jego, i na mędrce jego;

36. Miecz na kłamce, aby zgłupieli, miecz na mocarze jego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospółstwo, które jest w pośrodku jego, aby byli iako niewiasty; miecz na skarby jego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody jego, aby wyschły; bo ziemia jest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleją.

39. Przeto tam mieszkać będą bestye i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcéy na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Iako Pan * podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niéy syn człowieczy.

* 1 Moy. 19, 25. Izai. 13, 19. Ier. 49, 18.

41. Oto, lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi.

42. Łuk i włócznią pochwycają, okrutnymi będą, a nie zmiłnią się; głos ich iako morze zaszumi, a na koniach poiądą, uszykowani iako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Iako usłyszysz Król Babiloński wieść o nich, osłabieją ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść iako rodzącą.

44. Oto, aczkolwiek iako lew * wy-

stępuje, i bardziej niż nadętość Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niéy, a tego, który jest wybrany, przelożę nad nią; bo któż jest mnie podobnym; † i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Ier. 49, 19. † Iob. 41, 1. Ier. 49, 19.

45. Przetoż słuchaycie rady Pańskiego, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldecyżki; zaiste żeć ie wywloką najmnieysi z téj trzody, zaiste poburzą ie i przybytek ich.

46. Od huku przy dozywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narody słyszany będzie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Prooroctwo o przyległości Medów przeciwko Babilończykom 1—5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7—47. IV. Radność, która z skazy Babilonu ustać miała 48—64.

Tak mówi Pan: Oto, ja wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkają w pośrodku powstawających przeciwko mnie, wiatr zaraziły;

2. I posłę na Babilon przewiewacze, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Dote go, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w panczeru swoim, rzekę: Nie folgucyie młodzieńcom jego, wyglądzcie wszystko wojsko jego.

4. Niech polegą pobici w ziemi Chaldecyżki, a poprzebiiani po ulicach jego.

5. Bo nie jest opuszczony Izrael i Juda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna jest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekaycie z pośrodku * Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoję, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiego, sam mu zapłatę odda.

* Ier. 50, 8. Oblaw. 18, 4.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiego, upaiającym wszystkę

ziemię; wino iego pili narodowie, dlatego poszaleli narodowie;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i ztarty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie oleyku balsamowego dla boleści iego, owa się wyleczy.

* Izai. 21, 9. Obław. 14, 8. r. 18, 2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczoney. Opuśćmyż go, a pójdźmy każdy do ziemi swéy; bo sąd iego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Pójdźcie, a opowiadamy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego.

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł iego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska jest pomsta * kościoła iego.

* Ier. 50, 28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczynicie straży, postawcie stróże, nagotujcie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakomstwa twego.

14. Przysiągł Pan zastępów * na duszę swoją, że cię napelni ludźmi, iako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk woenny.

* Amos. 6, 8.

15. Onci to jest, który uczynił ziemię mocą * swoją, który utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i rostronością swoją rozpostarł niebiosy;

* 1 Moy. 1, 6. Ier. 10, 12.

16. Który gdy * głos wypuszcza, wody na niebie szumią, a który sprawuje, aby występowały pary od kończyn ziemi; i błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich.

* Ps. 135, 7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem jest ulanie iego, a niemasz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; zginą czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyc jest dział * Iakubów; bo on jest, który wszystko stworzył,

a Izrael jest prętem dziedzictwa iego; Pan zastępów imię iego.

* Ier. 10, 16.

20. Młotemś ty moim kruszącym, orężem woennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię konia i iezdnego, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co nam nim iezdzi;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecko, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pastorza i trzodę iego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężay iego, abym pokruszył przez cię książeťa i hetmany.

24. Ale już oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldeyskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

25. Otom Ia jest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moję przeciwko tobie, a zwałę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgla, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narody, zgotujcie przeciwko niemu narody, zwołajcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanowcie przeciwko niemu hetmana, przywiedźcie konie iako chrząszcze naieżone;

28. Zgotujcie przeciwko niemu narody, króle Medskie, książeťa ich, i wszystkie hetmany ich, ze wszystką ziemią władzy ich;

29. Tedy zadrzy ziemia, i rozboleie się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynią, aby została bez obywatela.

30. Przesaną mocarze Babilońscy walczyć, usiędą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą iako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec potka drugiego gońca, a poseł zabeży postowi, aby opowiedzieli

królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto jego z jedney strony,

32. A iż brody ubieżono, i ieżiora wypalano * ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są. * Ier. 50. 38.

33. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska iest iako boiewisko, czas deptania iéy przyszedł; ieszcze maluczko, a przyydzie czas żniwa iéy.

34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżném, połknął mię iako smok, napełnił brzuch swój roskoszami moimi, i wygnał mię.

35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyydzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moja na obywatele Chaldeyskie, mówi Ieruzalem.

36. Przetoż tak mówi Pan: Oto się Ia zastawię o krzywdę twoją, a pomścę się za cię; bo wysuszę morze iego, wysuszę i źródła iego.

37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.

38. Pospołu iako lwi ryczeć będą, a skomleć iako szczenięta lwie.

39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ie upoię, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak aby nie ocucili, mówi Pan.

40. Powiodę ie iako baranki ku zabiciu, iako barany i kozły.

41. Iakożby dobyty mógł być * Seschach? Iakożby wzięta być mogła chwala wszystkiéy ziemi? Iakożby mógł przyyść na spustoszenie Babilon między narody? * Ier. 25. 26.

42. Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów iego okryte będzie.

43. Miasta iego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w której miastach nikt nie będzie, mieszkał, ani będzie chodził przez nią syn człowieczy.

44. Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął, z gęby iego; i nie będą się więcéy do niego zbiegać narodowie, i mury także Babilońskie upadną.

45. Wynidźcie * z pośrodku iego, ludu mój! a wybaw każdy duszę swoją przed gniewem zapalczywości Pańskiéy. * Iz. 32. 11. 2 Kor. 6. 17. Oblaw. 18. 4.

46. A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękaycie wieści, którą będzie słycać w téy ziemi; gdy przyydzie iednego roku nowina, potym drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

47. Przetoż oto, dni przyyda, w które Ia nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia iego pohańbiona będzie, i wszyscy pobici iego polegą w pośrodku niego.

IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosa i ziemia, i wszystko, co na nich iest, gdy z północy przyyda nań pustoszycciele, mówi Pan.

49. Iako Babilon poraził one pobite Izraelskie, tak z Babilonu polegą pobici po wszystkiéy ziemi.

50. O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stóycie! wspominaycie z daleka na Pana, a Ieruzalem niech wstępuie na serce wasze.

51. Rzeczanie: Wstydzimy się, że słyszmy uraganie; hańba okryła twarzy nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątń domu Pańskiego.

52. Przetoż oto, dni przychodzą, mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany iego, a po wszystkiéy ziemi iego zraniony stękać będzie.

53. Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoją, przecię odemnie przyyda pustoszycciele iego, mówi Pan.

54. Głos wołania z Babilonu, a ztarcie wielkie z ziemi Chaldeyskiéy;

55. Bo Pan Babilon zburzy, i wytraci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich iako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.

56. Gdy nań, to iest na Babilon, pustoszyciel przyciągnie, poimani będą mocarze iego, pokruszone będą łuki ich; bo Bóg * nadgrody, Pan nadgrodzi im sownicie;

* 5 Moy. 32. 35. Rzym. 12. 19. Żyd. 10. 30.

57. Opoi książęta iego i mędrce iego, wodze iego, i urzędniki iego, i mocarze iego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi król, Pan zastępów imię iego.

58. Tak mówi Pan zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy jego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narodowie przy ogniu pomdleją.

59. Toć jest słowo, które rozkazał Ieremiasz prorok Saraiaszowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, gdy odszedł od Sedekiasza, króla ludzkiego, do Babilonu, roku czwartego królowania jego; (a Saraiasz był księżciem w Menucha.)

60. Gdy zapisał Ieremiasz wszystko złe, które przyysc miało na Babilon, w księgi iedne, wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi.

61. I rzekł Ieremiasz do Saraiasza: Gdy przyydziesz do Babilonu, i oglądasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa,

62. A rzeczesz: O Panie! tyś mówił przeciwko miejscu temu, że ie wytracisz, aby w niem nie mieszkał nikt, ani z ludzi ani z bydła, ale żeby było pustkami wiecznymi.

63. A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz ie w pośrząd Eyfratesa,

64. A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcéy z tego złego, które ja nań przywiode, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ LII.

I. Sedekiasz przeciwł się królowi Babilońskiemu 1—8. II. Ieruzalem dobyto 4—7. III. Sedekiasz i lud jego poimany 8—30. IV. a Ioachyn od Ewilmerodacha wywyższony 31—34.

Dwadzieścia i ieden rok miał * Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenastie lat królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Chamutał, córka Ieremiaszowa z Lebny;

* 2 Król. 24, 18. 2 Kron. 36, 11. Ier. 37, 1.

2. I czynił złość przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynił Ioakim.

3. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi i Iudzic, aż ie odrzucił od twarzy swéy. Wtym zasię odstąpił Sedekiasz od króla Babilońskiego.

II. 4. I stało się roku dziewiątego królestwa * iego, miesiąca dziesiątego dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on i wszystko woysko iego przeciwko Ieruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szanice w około.

* 2 Król. 25, 1. Ier. 39, 1.

5. A tak było miasto oblężone aż do iedenastego roku króla Sedekiasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i niemiał chleba lud onéy ziemi.

7. I przełamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy ponciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która iest między dwiema murami podle ogrodu królewskiego; (ale Chaldeyccy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

III. 8. I gonilo woysko Chaldeyskie króla, a doscignęli Sedekiasza na polach u Ierycha, a wszystko woysko iego rozpierchnęło się od niego.

9. A tak poimawszy króla przywiedli go do króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.

10. I pozabiał król Babiloński syny Sedekiaszowe przed oczyma iego, także téż wszystkie książęta Iudzkie pozabiał w Ryblacie.

11. A Sedekiasza oslepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianemi, zawiódł go król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci iego.

12. Potym miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, hetman żołnierski, który stawał przed królem Babilońskim, do Ieruzalemu.

13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Ieruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. I wszystkie mury Ieruzalemskie w około rozwalilo wszystko woysko Chaldeyskie, które bylo z onym hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku po-

spółstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do króla Babilońskiego, i inne pospółstwo przeniósł Nabuzardan hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich onęj ziemi zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

17. Nadto słupy miedziane, które były w domu * Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim, pośluki Chaldecyzy, i przenięśli wszystkę miedź ich do Babilonu;

* Ier. 27, 19.

18. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali;

19. Nadto wiadra, i kadzilnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było srebrnego w srebrze, pobrał hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze iedno, i wołów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów ośmnaście łokci wwyż był * słup ieden, a wnięsz w około dwanaście łokci, a miąższość iego cztery palce, a wewnątrz był dęty;

* 1 Król. 7, 15. 2 Król. 25, 17. 2 Kron. 3, 16.

22. A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki iednéj była na pięci łokci, siatka téż i iabłka granatowe na galce w około wszystko miedziane; taki téż był i drugi słup z iabłkami granatowemi;

23. A było iablek granatowych dziedzięsiąt i sześć po każdéj stronie; wszystkich iablek granatowych było po stu na siatce w około.

24. Wziął téż hetman żołnierski Saraiego, kapłana przedniego, i Sofoniasza, kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów prugu.

25. Wziął téż z miasta dworzanina

niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmi mężów z tych, którzy stawali przed królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego woyskowego, który spisował woysko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

26. Wziąwszy ie tedy Nabuzardan, hetman żołnierski, zawiódł ie do króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ie król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéj.

28. Tenci iest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siódmego: Żydów trzy tysiące, i dwadzięścia i trzy.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Ieruzalemu dusz ośm set, trzydzięści i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan, hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzięści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siódmego roku po poimaniu Ioachyna, króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna, króla Iudskiego, uwolniwszy go z domu więzienia;

* 2 Król. 25, 27.

32. I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę iego nad stolicę królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił téż i odzienie, w którym był w więzieniu, i iadał chleb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok téż iemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci iego, po wszystkie dni żywota iego.

TRENY, to jest, Narzekania Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie Ieremiaszowe nad nieśmiertelnością ludu Izraelskiego 1—7. II. Grzechy Ich 8—17. III. Wyznanie Ich 18. 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20—22.

W Biblii siedmudziesiąt tłumaczy, ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael poimany był, a Jeruzalem spustoszone, że Ieremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takim nad Jeruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne iakoż siedzi samotne! stało się iako wdowa; zacne między narodami, przednie między krainami stało się hołdowne.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a łzy jego na iagodach jego; niemasz, ktoby ie cieszył ze wszystkich miłośników jego; wszyscy przyjaciele jego przeniewierzyli mu się, stali mu się nieprzyjaciółmi. * Ier. 13, 17.

3. Przeniósł się Juda dla utrapienia i dla wielkiéy niewoli; wszakże mieszkając między narody nie znajduie od poczynienia; wszyscy, którzy ie gonią, połapili ie w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy jego spustoszały, kapłani jego wdychają, panny jego smętne są, a samo peme iest gorzkości.

5. Nieprzyjaciele jego * są głową, przeciwnikom jego szczęśliwie się powodzi; bo go Pan utrafił dla mnóstwa przestępstwa jego; maluczy jego poszli w niewolę przed obliczem trapiącego. * 5 Moy. 28, 44.

6. A tak odjęta iest od córki Syońskiej wszystka ozdoba iéy; książęta iéy stały się iako ielenie nie znajdujący paszy, i uchodzą bez siły przed tym, który ie goni.

7. Wspomina córka Ieruzalemska we dni utrapienia swego i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoje, które miewała ode dni dawnych, gdy pada lud iéy od ręki nieprzyjacielskiéy, nie mając, ktoby iéy ratował; widząc ią nieprzyjaciele nasmiewali się z sabbatów iéy.

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Ieruzalemska, przetoż iako nieczysta od-

łączona iest. Wszyscy, którzy ią w uczciwości mieli, lekce ią sobie wazą, przeto że widzą nagość iéy, a ona wdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota iéy na podólkach iéy, a nie pomniała na koniec swój; przetoż znacznie iest zniżona, nie mając, ktoby ią pocieszył. Weyrzyy, Panie! na utrapienie moje; boć się wyniósł nieprzyjaciel.

10. Rękę swoię wyciągnął nieprzyjaciel na wszystkie kochania iéy; bo musi patrzeć na pogany wchodzące do świątynicy iéy, o czemeś był przykazał, aby nie wchodzili * do zgromadzenia twego. * 5 Moy. 23, 3.

11. Wszystek lud iéy wdychając chleba szuka, dawa kosztowne rzeczy swoje za pokarm ku posileniu duszy. Weyrzyy, Panie! a obacz; bom znieważona.

12. Nieże was to nie obchodzi? o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądajcie, ieżli iest boleść, iako moja boleść, która mi iest zadana, iako mię zasmęcił Pan w dzień gniewu zapalczywości swoiéy.

13. Z wysokości posłał ogień w kości moje, który ie opanował; rozciągnął sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień żalosną.

14. Związane iest iarzmo nieprawości moich ręką jego, splotły się, wstąpiły na szyję moię; toć poraziło siłę moię; podał mię Pan w ręce nieprzyjaciół, nie mogę powstać.

15. Pan podeptał wszystkie moczary moje w pośród mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby ztarał młodzieńce moje, Pan tłoczył iako w prasie pannę, córkę Iudską.

16. Przetoż ią płacę; z oczu * moich, z oczu moich, mówię, wody cieką, że iest daleko odemnie pocieszyciel, któryby ochłodził duszę moię; synowie moi wytraceni są, przeto iż wziął górę nieprzyjaciel. * Ier. 13, 17.

17. Rozciąga córka Syońska ręce swoje, niema, ktoby ią cieszył; wzbudził Pan na Iakuba zewsząd w około nieprzyjacioly jego; córka Ieruzalem-

ska iest między nimi, niby dla nieczy-
stości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy iest * Pan;
hom ustom iego odporna była. Słu-
chaycie, proszę, wszyscy ludzie, a
obaczcie boleść moię; panny moje, i
młodzieńcy moi poszli w niewolę.

* Dan. 9, 7.

19. Wołałam na przyjacioly moje,
oni mię zdradzili; kapłani moi i starcy
moi w mieście zginęli, szukając sobie
pokarmu, aby posillili duszę swoię.

IV. 20. Weyrzyż, Panie, bomci utra-
piona, wnętrności moie ztrwożone są,
wywróciło się serce moie we mnie,
przeto żem była bardzo odporna; na
dworze miecz osieraca, a w domu nie
niemasz iedno śmierć.

21. Słyszając, że ia wdycham, ale
niemasz, ktoby mię pocieszył; wszyscy
nieprzyiaciele moi słyszając o nieszczę-
ściu moiém weselą się, żeś ty to uczy-
nił, a przywiódłs dzień przedtym ogło-
szony; aleć będą mnie podobni.

22. Niech przyydzie wszystka złość
ich przed obliczną twoię, a uczyn im,
iakoś mnie uczynił dla wszystkich prze-
stępstw moich; bo wielkie są wdycha-
nia moie, a serce moie żalodne.

ROZDZIAŁ II.

I. Narzeka prorok nad zburzeniem królestwa Iudskie-
go 1—5. II. nad znieśieniem żnęb Bożych i inném
nieszczęściem 6—17. III. Napomina lud do modlitew o
miłosierdzie Boże 18—22.

Iakoż zaćmił Pan w zapalczywości
swoięy córkę Syońską! zrzucił z nieba
na ziemię sławę Izraelską, a nie wspo-
mniał na podnózek nóg swoich w dzień
zapalczywości swoięy.

2. Połknął Pan bez wszelakięy lito-
ści wszystkie przybytki Iakubowe,
zburzył w popędliwości swoięy twier-
dze córki Iudskięy, uderzył ie o ziemię,
w hańbę oddał królestwo i książęta ięy.

3. Odciał w gniewie zapalczywości
wszystek róg Izraelski, odwrócił nazad
prawicę swoię od nieprzyaciela, a roz-
paliwszy się przeciwko Iakubowi, iako
ogień palający pożera do szczytu w
około.

4. Naciągnął łuk swój, iako nieprzy-
iaciel, postawił prawicę swoię iako
przeciwnik, i pozabiał wszystkie nay-
pozorniejsze z ludu, a w namiocie cór-

ki Syońskięy wylał iako ogień popędli-
wość swoię.

5. Pan się stał iako nieprzyiaciel,
połknął Izraela, połknął wszystkie pa-
łace iego, popsował twierdze iego, i
rozmnożył w ludu Iudskim płacz i narze-
kanie.

II. 6. Oderwał mocą płot * swój i-
ako od ogrodu, zepsował namiot swój;
Pan przywiódł w zapamiętanie w Syo-
nie uroczyste święta i sabbaty, a odrzu-
cił w gniewie popędliwości swoięy
króla i kapłana.

* Ps. 80, 13. Ps. 89, 41. Izai. 5, 5.

7. Pan odrzucił ołtarz swój, zbrzy-
dził sobie świątynicę swoię, podał do rąk
nieprzyacielskich mury i pałace Syoń-
skie; krzyczeli w domu Pańskim iako
w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki
Syońskięy, rozciągnął sznur, a nie od-
wrócił ręki swę od skażenia; rozkwi-
lił baszty, i mur, tak że wespół omdle-
wają.

9. Zapadły w ziemię bramy ięy, po-
łamał i pokruszył zawory ięy; król ięy
i książęta ięy są między pogany; nie-
masz ani zakonu, także ani prorocy ięy
nie miewają * widzenia od Pana.

* Ps. 74, 9.

10. Starcy córki Syońskięy usiadł-
szy na ziemi umilknęli, posypali pro-
chem głowę swoię, a przepasują się
wormi; panny Ieruzalemskie zwieszają
ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moie od łez ustały; ztrwo-
żyły się wnętrności moie, wylała się
na ziemię wątroba moia dla ztarcia cór-
ki ludu moiego, gdy i niemowiatka, i
działki ssące na ulicach miasta omdle-
wają;

12. Matkom swoim mówią: Gdzież
iest zboże i wino? Gdy mdleją iako
zranieni po ulicach miasta, i wypu-
szczają duszę swoię na łonie matek
swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo
tobie przyrównam, o córko Ieruzalems-
ka? Kogoć przypodobam, abym cię
ucieszył, panno, córko Syońska? bo
skruszenie twoie wielkie iako morze,
któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadalić * kłam-
stwo i marność, a nie odkrywali nie-
prawości twoięy, aby odwrócili poima-

nie twoje; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie.

* Ier. 2, 8. r. 5, 81. r. 14, 14. r. 23, 16.

15. Klaskając nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstać, a chwycić głową swoją nad córką Jeruzalemską, mówiąc: A onoż to miasto, o którym powiadano, że jest doskonałą piękności, i weselem wszystkich ziem?

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstać i zgrzytać zębami, mówiąc: Pozrzyjemy ie; tenci jest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił * Pan, co był umyślił, wypełnił słowo swoje, które był przykazał ode dni dawnych; zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyjaciela, wywyższył róg przeciwników twoich.

* 3 Moy. 26, 17. 5 Moy. 28, 16.

III. 18. Wołało serce ich do Pana: O murze * córki Syońskię! wylewaj łzy we dnie i w nocy iako strumień, nie dawaj sobie odpoczynienia, a niech się nie uspokaia żrzenica oka twego.

* Ier. 14, 17. Tren. 1, 16.

19. Wstań, wołaj w nocy na początku straży, wylewaj serce twoje przed obliczem Pańskim iako wodę; podnoś do niego ręce swoje za duszę dziatki swych, które omdlewią od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzecz: Wyrzyj Panie! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali maia niewiasty ieść płód swój, niemowiatka ucieszne? Izali zamordowany być ma w świątnicy Pańskię kapłan i prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i starzec: panny moje, i młodzieńcy moje poległi od miecza; pobieś ie w dzień zapalczywości twoięy, pomordowałeś ie, a nie zfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, iako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapalczywości Pańskię, ktoby uszedł a żyw został; którem na ręku piastowała i wychowała, te nieprzyjaciel mój wyniszczył.

ROZDZIAŁ III.

I. Prorok sobie ntykule nad utrapieniem ludu Iudzkiego 1—20. II. Ma nadzieję o pomocy Bożę 21—38. III. Lud do pokuty napomina 39—54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55—66.

Iam iest ten mąż, którym widział utrapienie od różgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiódł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię oborzył, a obrócił rękę swoją przez cały dzień.

4. Do starości przywiódł ciało moje i skórę moię, a * połamał kości moie.

* Ps. 51, 10.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych mieyscach * posadził mię, iako te, którzy dawno pomarli.

* Ps. 143, 3.

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moie;

8. A choć wołam i krzyczę, zatula uszy na modlitwę moię.

9. Ogrodził drogę moię ciosanym kamieniem, ścieszki moie wyrwócił.

10. Iest iako niedźwiedzim * czyhającym na mię, iako lwem w skrytościach.

* Ps. 10, 9.

11. Drogi moie odwrócił, owszem rozszarpał mię, i uczynił mię spustoszoną.

12. Naciągnął łuk swój, a postawił mię iako cel strzałom swym.

13. Przestrzelił nerki moie strzałami z saydaka swego.

14. Iestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez cały * dzień.

* Iob. 30, 9.

15. Nasyca mię gorzkościami: upaia mię * piotunem.

* Iob. 9, 18. Matt. 27, 34.

16. Nadto pokruszył o kamyszki zęby moie, i pogrążył mię w popiele.

17. Takieś oddalił, o Boże! od pokoiu duszę moię, aż na wczasy zapominam.

18. I mówię: Zginęła siła moia, i nadzieia moia, którąm miał w Panu.

19. Wszakże wspominając na utrapienie moie, i na płacz mój, na piotun, i na żółć,

20. Wspominając ustawicznie uniża się we mnie dusza moia.

II. 21. Przywodząc to sobie do serca swego, mam nadzieję.

22. Wielkie iest miłosierdzie Pań-

skie, żeśmy do szczeru nie zginęli; nie ustawiając zaiste litości iego,

23. Ale się na każdy poranek odnawiają; wielka iest prawda twoja.

24. Pan iest działem * moim, mówi dusza moia, dlatego mam w nim nadzieję.

25. Dobry * iest Pan tym, którzy nań oczekiwają, duszy takowey, która go szuka.

26. Dobrze * iest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie.

27. Dobrze iest mężowi * nosić iarmuzo od dzieciństwa swego;

28. Który będąc opuszczony, cierpliwym iest w tém, co nań włożono;

29. Kładzie w prochu usta swe, aźby się okazała nadzieia;

30. Nadstawia białemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.

31. Bo Pan na wieki nie odrzuca;

32. Owszem iedzi zasmęca, zasię się * zmiłuje według mnóstwa miłosierdzia swego;

33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca syny ludzkie.

34. Aby kto ztarł nogami swemi wszystkie więznie w ziemi;

35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Naywyższego;

36. Aby kto wyrzucił człowieka w sprawie iego, Pan się w tém nie kocha.

37. Któż iest, coby rzekł: Stało się, a Pan nie przykazał?

38. Izali z ust Naywyższego nie pochodzi * zło i dobre?

III. 39. Przeczżeby tedy sobie utyskować miał człowiek żywiący, a mąż nad kaźnią za grzechy swoje.

40. Dowiadnymy się raczey, a badaymy się dróg naszych, i nawróćmy się do Pana;

41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.

42. Myśmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuszczasz.

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, morduiesz, a nie szanujesz.

44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.

45. Za śmieci * i za pomiotło po-

łożyłeś nas w pośrodku tych narodów.

46. Otworzyli na nas usta swoje wszyscy nieprzyjaciele nasi.

47. Strach i doł przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie.

48. Strumienie wód płyną z oczu moich dla skruszenia córki ludu moiego.

49. Oczy moje płyną bez przestanku, przeto że niemasz żadney ulgi,

50. Aźby weyrzał i obaczył Pan z nieba.

51. Oczy moje trapią duszę moję dla wszystkich córek miasta moiego.

52. Łowili mię ustawicznie iako ptaka nieprzyjaciele moi bez przyczyny.

53. Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mię kamieniem.

54. Wezbrały wody nad głową moją, i rzekłem: Iużci po mnie!

IV. 55. Wzywam imienia twego, o Panie! z dołu bardzo głębokiego.

56. Głos mój wysłuchiwałeś; nie zatulażył ucha twego przed wzdychaniem moim, i przed wołaniem moim.

57. Przybliżając się do mnie w dzień, któremog cię wzywał, mawiałaś: Nie bój się.

58. Zastawiałaś się, Panie! o sprawę duszy moięy, a wybawiałaś żywot mój.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieje, osądzże sprawę moję.

60. Widzisz wszystkie pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słychywasz uraganie ich, o Panie! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słychywasz wargi powstawiających przeciwko mnie, i przemyślivanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; iam zawždy iest pieśnią ich.

64. Oddayże im nadgodę, * Panie! według sprawy rąk ich;

65. Dayże im zatwardziałe serce, i przekłęstwo swe na nie;

66. Goń * ie w zapalczywości, a zgładź ie, aby nie byli pod niebem twoim, o Panie!

ROZDZIAŁ IV.

I. Wielkie biedy ludu Izraelskiego 1—12. II. przyczyny ich 13—20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Pocieszenie ludu Bożego 22.

O iakoż pośmiedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątynicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerogo, iakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smoczy więc podawiając piersi, karmią młode swoje; ale córka ludu moiego dla okrutnika podobna jest sowie na puszczy.

4. Przyłgnał język ssącego do podniebienia iego dla upragnienia, dzieci proszą o chleb; ale nie masz, ktoby im go ułamał.

5. Ci którzy iadali potrawy rokoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulaią się do gnoiu.

6. Większe jest karanie córki ludu moiego, niżeli pomsta Sodomy, która jest podwrócona * w iednym okamgnieniu, i nie zostały na niéy ręce.

* 1 Moy. 19, 25.

7. Czystai byli Nazareyczycy iego nad śnieg, iaśnieysi nad mleko, rumieńsze ciała ich, niżeli drogie kamienie, iakoby z szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz weyrzenie ich czerniejsze jest niż czarność, nie mogą poznani być na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła jest iako drzewo.

9. Lepięy się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, cu umieraią głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzaiów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły syny swe, aby im byli za pokarm w potarciu córki ludu mego.

* 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.

11. Wypełnił Pan popędliwość swoją, i wylał gniew zapalczywości swojej, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty iego.

* Ier. 17, 27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wniść przeciwnik, i nieprzyjaciel w bramy Ieruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla grzechów * proroków iego, i nieprawości kapłanów iego, którzy wylewali w posrodku iego krew sprawiedliwych.

* Ier. 5, 31. r. 23, 21.

14. Tułali się iako ślepi po ulicach, mażąc się krwią, którzy nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetóż wołali na nie: Ustępujcie, nieczyści! ustępujcie, ustępujcie, nie dotykajcie się! Prawieć ustąpili, i tułaią się; dlatego mówią między narodami: Nie będą już więcéy mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze Pańskie rozproszyło ie, a nie weyrzy na nie więcéy; nieprzyjaciele kapłanów * nie szanuią, a nad starcami miłosierdzia nie używaią.

* Tren. 5, 12.

17. A wzdry ieszcze aż do ustania oczu swych wyglądamy próznego ratunku swego; oglądniąc się na naród, który wybawić nie może.

18. Szlakuią stopy nasze, tak że ani po ulicach naszych chodzić nie możemy; przybliżył się koniec nasz, wypełniły się dni nasze, zaiste przyszło dokończenie nasze.

19. Prędsi są ci, którzy nas gonią, niż orłowie niebiescy; po górach nas gonią, na pustyniach czyhaią na nas.

20. Tchnienie nozdrzy naszych, to jest * pomazaniec Pański, poimany jest w iamach ich, o którymeśmy mówili: W cieniu iego żyć będziemy między narody.

* Ier. 52, 8, 11.

III. 21. Raduy się i wesel się córko Edomska! * która mieszkasz w ziemi Hus; przydydzie też do ciebie † kubek, upiesz się, i obnażysz się.

* Pa. 137, 7. † Ier. 49, 12.

IV. 22. Wzięło koniec karanie twoie, o córko Syońska! nie zaniecha cię Bóg dłużéy w poimaniu twoim; ale twoię nieprawość nawiedzi, o córko Edomska! a odkryje grzechy twoie.

ROZDZIAŁ V.

I. Narzeka lud Izraelski przed Bogiem 1—15. II. Wyznawa grzechy 16—18. III. i modli się 19—22.

Wspomniy, Panie! na to, co * się nam przydało; weyrzyy a obacz pohanbienie nasze.

* Tren. 3, 59. 63.

2. Dziedzictwo nasze obrócone jest

do obcych, a domy nasze do cudzoziemców.

3. Sierotamiśmy a bez oycy; matki nasze są iako wdowy.

4. Wody nasze za pieniądze piemy, drwa nasze za pieniądze kupiemy.

5. Na szyi swęý prześladowanie cierpiemy, pracujemy, a nie dadzą nam odpocząnąć.

6. Egipczykom podawamy rękę i Assyryczykom, żebyśmy się nasycili chleba.

7. Oycowie nasi zgrzeszyli, nie masz ich, a my nieprawość ich ponosimy.

8. Niewolnicy panią nad nami, nie masz, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naszęý szukamy chleba swego dla strachu miecza i na puszczy.

10. Skóra nasza iako piec szerniała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwałcono; i panny w miastach Iudskich.

12. Książęta ręką ich powieszane są, a osoby * starszych nie mają w uczciwości.

* Tren. 4, 16.

13. Młodzieńce do żarn biorą, a młodzieniaszkowie pod drwami padają.

14. Starcy w bramach więćęý nie siadaiają, a młodzieńcy przestali pieśni swoich.

15. Ustało wesele serca naszego, płasanie nasze w kwilenie się obróciło.

II. 16. Spadła korona z głowy naszęý; biada nam, żeśmy zgrzeszyli!

17. Dlategoż mdłe iest serce nasze, dlatego zaćmione są oczy nasze;

18. Dla góry Syońskięý, że iest spuśtoszona, liszki chodzą po nięý.

III. 19. Ty, Panie! trwasz * na wieki, a stolica twoia od narodu do narodu.

* Pa. 9, 8. Pa. 29, 10. Pa. 102, 18. Pa. 145, 18.

20. Przeczże nas na wieki zapominaś, a opuszczasz nas przez tak długi czas?

21. Nawróć nas * do siebie, o Panie! a nawróceni będzimy; odnów dni nasze, iako z dawna były;

* Ier. 31, 18.

22. Bo izali nas cale odrzucisz, a gniewać się będziesz na nas tak bardzo?

Proroctwo Ezechyelowo.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyela na urząd prorocki 1—3.

II. Widzenie, którém do urzędu przygotowany iest 4—28.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrzedku poimanych u rzeki * Chebar, że się otworzyły niebiosy, i widziałem widzenia Boże.

* Ez. 10, 15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok piąty po zaprowadzeniu * króla Ioachyna.)

* 2 Król. 24, 15. Ier. 37, 1.

3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyela kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldeyskięý u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska.

II. 4. I widziałem, a oto, * wiatr gwałtowny przychodził od północy, i oblok wielki, i ogień pałaiący, a blask był okolo niego, a z pośrzedku iego wynikała iakoby nieiaka prędka światłość, z pośrzedku, mówię, onęgo ognia.

* Dzie. 2, 2.

5. Także z pośrzedku iego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały,

* Ez. 10, 9.

6. A każde po czterech * twarzach, także po czterech skrzydłach każde z nich miało;

* Ez. 10, 14.

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich iako stopa nogi cielęcęý, a lśnialy się właśnie iako miedz wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarz ich i skrzydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich * spoione były iedno z drugiém, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło.

* Ez. 11, 23.

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodku twarz ludzka * a twarz lwia po prawęý stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewęý stronie wszystkich czworga, także twarz

orlą z tyłu miało wszystko czworo z z nich;

* Obiaw. 4, 7.

11. A twarzy ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwie skrzydła spajało z dwiema skrzydłami drugiego, a dwiema przykrywały ciało swoje;

12. A każde z nich wprost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na weyrzeniu było iako węgle w ogniu rozpalone, palące się iako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały też one zwierzęta, i wracały się iako prędkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrował onym zwierzętom, a oto, koło jedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na weyrzeniu były koła, i robota ich iako barwa kamienia * Tarsys, a podobieństwo było iednakie onych czterech kół, a były na weyrzeniu i robota ich, iakoby było koło w pośrodku koła;

* Ezech. 10, 9.

17. Mając iść na cztery strony swoje chodziły, a nie obracały się, gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczu.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła też chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta wzgórze od ziemi, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły; gdzie mówię duch chciał, aby szły; a koła podnosiły się przed niemi, bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały; a gdy się podnosiły od ziemi, podnosiły się też koła z niemi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia iako podobieństwo kryształa przezroczystego rozciągniętego nad głowami ich z wierzchu;

23. A pod * oném rozpostarciem

skrzydła ich były podniesione, iedno z drugim spoiene; każde miało dwie, któremi się przykrywało, każde, mówię, miało dwie, któremi przykrywało ciało swoje.

* w. 9. 11.

24. I słyszałem szum skrzydeł ich, iako szum wód wielkich, iako szum Wszechmocnego, gdy chodziły, i szum huku iako szum wojska; a gdy stały, spuściły skrzydła swoje.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoje, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarcu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na weyrzeniu iako kamień * szafirowy, a nad podobieństwem stolicy na nim z wierzchu na weyrzeniu iako osoba człowieka.

* Obiaw. 4, 3.

27. I widziałem na weyrzeniu iakoby prędką światłość, a wewnątrz w nię w około na weyrzeniu iako ogień od biodr iego wzgórze; także też od biodr iego na dół widziałem na weyrzeniu iako ogień, i blask około niego.

28. Iaka bywa tęcza na weyrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu, taki był na weyrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiéy, które gdym widział, upadłem na oblicze swoje, i usłyszałem głos mówiącego.

RODZIAŁ II.

I. Do kogo był posłany prorok Ezechyel 1—3. II. I iako się z tymi, do których był posłany 4—7. III. I z tym, który go posłał, obchodzić miał, nauczony 8—10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moje, i słyszałem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! Ja cię posyłam do synów Izraelskich, do narodów odpornych, którzy mi się zprzeciwili: oni i oycowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego:

II. 4. Do tych, mówię, synów * niewstydliwéy twarzy, i zatwardziałego serca Ja cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panujący Pan.

* Iz. 48, 4.

5. Niech oni słuchają albo nie, gdyż domem odpornym są, przecię niech wiedzą, że prorok był w pośrodku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bój się ich, ani się lekaj słów ich, że odporni a iako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bój się, ani się twarzy ich lekaj, przeto że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moje do nich, niech oni słuchają albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słuchaj, co Ja mówię do ciebie: Nie bądź odporny, iako ten dom odporny; otwórz * usta swe, a ziedz, coć dam.

* Obław. 10, 9.

9. I widziałem, a oto, ręka była wyciągniona do mnie, a oto, w nię zwinione księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wzdychania i bieda.

ROZDZIAŁ III.

I. Rozmiałym sposobem Ezechiel do urzędu przygotowany i posłony 1—15. II. także ooby mu na tém, aby go wiernie wykonywał, należało, wyuczony 16—27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą jest, ziedz; ziedz tę księgę, a idź i mów do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi zięć one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twój, a wnętrzności twoje napelnij temi księgami, któreć dąwam. I ziadłem ie, i były w uściech * moich słodkie iako miód.

* Obław. 10, 9.

4. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnidź do domu Izraelskiego, i mów słowy moimi do nich.

5. Bo cię nie do ludu nieznaioméy mowy, albo trudnego ięzyka posyłam, ale do domu Izraelskiego;

6. Nie do wielu narodów nieznaioméy mowy, i trudnego ięzyka, których byś słów nie zrozumiał, którzy iednak, gdybym cię do nich posłał, usłuchali by cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, ponieważ mnie samego usłuchać nie chcą; bo wszystek dom

Izraelski jest twardego czoła i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoję twardą przeciwko twarzy ich, a czoło twe twarde przeciwko czołu ich.

9. Uczyniłem czoło twe iako dyament, i twardsze nad skalę; nie bój się ich, ani się lekaj twarzy ich, przeto że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! wszystkie słowa moje, które mówić będę do ciebie, przyymij do serca twego, a słuchaj uszyna twemi.

11. Idź a wnidź do poimanych, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan, niech oni słuchają, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i szłałem za sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosławiona niech będzie chwala Pańska z mieysca swego;

13. I szum skrzydeł onych zwierząt które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzmotu wielkiego.

14. A duch podniósł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego; ale ręka Pańska nademną mocna była.

15. I przyszedłem do poimanych do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siadłem gdzie oni mieszkali, a siedziałem tam siedm dni w pośrodku ich, zdumiawszy się.

II. 16. A gdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące:

17. Synu człowieczy! Dałem * cię stróżem domowi Izraelskiemu, abys słysząc słowo z ust moich napominał ich odemnie.

* Ezech. 33, 7.

18. Gdybym Ja rzekł niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a nie napomniałbyś go, i nie mówiłbyś, abys go odwiódł od niepobożny drogi iego, tak żebyś go przy żywocie zachował, tedy onci niepobożny w nieprawości swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki twoiéy szukać będą.

19. Lecz ieźlibyś ty napomniał niepobożnego, a nie odwróciły się od niepobożności swéy, i od drogi swéy niepobożnéy, tedy onci w nieprawości swoiéy umrze; ale ty duszę swoję wybawisz.

20. Także ieźliby się odwrócił spr-

wiedliwy * od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, a labym położył zawadę przed nim, i takby umarł, a tybys go nie napomniał: w grzechu swym umrze, a nie przyyda w pamięć sprawiedliwości jego, które czynił, lecz krwi jego z ręki twojej szukać będę.

* Ezech. 18, 24.

21. Ale ieżlibys ty napomniał sprawiedliwego, aby nie zgrzeszył ten sprawiedliwy, i nie grzeszyłby, zaiste żyć będzie, bo napomnienie przyjął, a ty duszę swoją wybawisz.

22. I była tam nademną ręka Pańska, i rzekł do mnie: Wstawsy wynidź w pole, a tam się z tobą rozmówię.

23. A tak wstawsy szedłem w pole, a oto, chwała Pańska stała tam, iako chwała, którąm widział u rzeki Chebar, i upadłem na oblicze moje.

24. Tedy * duch wstąpił w mię, a postawiwszy mię na nogi moje mówił do mnie, i rzekł mi: Wnidź, zamknij się w domu swym.

* Ezech. 2, 2.

25. Bo oto, na cię, synu człowieczy! włożą powrozy, i zwiążą cię niemi, a nie będziesz mógł wynieść między nie.

26. A Ia uczynię, że język twój przylgnie do podniebienia twego, a nie będziesz mógł mówić, a nie będziesz mógł strofuiącym, przeto że są domem odpornym.

27. Ale gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoje; tedy rzeczesz do nich: Tak mówi panujący Pan: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha, gdyż domem odpornym są.

* Ezech. 2, 5. 7.

ROZDZIAŁ IV.

I. Okazanie obłętenia Ieruzalemskiego. 1—8. II. a zwnacza głoda wielkiego 9—17.

A ty, synu człowieczy! weźmiy sobie cegłę, a położywszy ją przed sobą, wyrzy na nię miasto Ieruzalem;

2. I sporządź na nię obłężenie, i zbudny na nię * szańce, i usyp na nię wał, a postaw na nię woyska, i zasadź na nię tarany w około;

* 2 Król. 25, 1.

3. Potym weźmiy sobie panew żelazną, i postaw ją miasto muru żelaznego między sobą a między miastem, a obróć twarz swoją przeciwko niemu, niech będzie obłężone, a obłęzesz ie. To będzie znakiem domowi Izraelskiemu;

4. A ty ukladź się na lewy bok twój, a włóż nań nieprawość domu Izraelskiego; iak wiele dni leżeć będziesz na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.

5. A Ia tobie dajam lata nieprawości ich według liczby dni, to iest trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz * nieprawość domu Izraelskiego.

* 4 Moy. 14, 34.

6. A gdy ie wypełnisz, ukladziesz się powtóre na prawy bok twój, a poniesiesz nieprawość domu Iudskiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok dajam tobie.

7. Tak tedy obróć twarz swoją przeciwko obłężeniu Ieruzalemu, ramię swoje wysmuknij, a prorokuy przeciwko niemu.

8. A oto, kładę na cię powrozy, abys się nie obrócił z iednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni obłężenia swego.

II. 9. Przetoż nabierz sobie pszenicy, i ięczmienia, i bobu, i soczewicy, i prosa, i wiki, a włóż to do iednego naczynia, i uczyń sobie z tego pokarm, dług liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to iest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni ieść go będziesz.

10. A ta waga będzie pokarmu twego, który ieść będziesz, mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu ieść go będziesz.

11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.

12. A podpłomyk ięczmienny, który ieść będziesz, ten przy łaynach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.

13. I rzekł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelscy chleb swój plugawy dla pogan, które tam zgromadzę.

14. I rzekłem: Ach panujący Panie! oto, dusza moja nie * iest splugawiona zdechliną, a tego, co zwierz rozszarpał, nie iadłem od dzieciństwa mego aż do tąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe.

* 3 Moy. 22, 8.

15. Ale on rzekł do mnie: Oto, dajam ci łayna wołowe miasto łaien człowieczych, abys sobie przy nich napiekł chleba.

10. Zatytm rzekł do mnie: Synu czło-

wieczny! Oto, ja złamię * laskę chleba w Jeruzalemie, tak że chleb † pod wagą ięść będą, i to z frasunkiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem; * 3 Moy. 26, 26. Ezech. 5, 16. r. 14, 18.

† Ezech. 12, 19.

17. Aby niedostatek mając chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiądl w nieprawościach swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Okazanie innym sposobem ściśnienia Jeruzalemskiego 1—4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkość przyyść mieli 5—17.

Potym ty, synu człowieczy! weźmij sobie nóż ostry, to iest brzytwę bawierską, weźmij ją sobie, a ogół nią głowę swoją i brodę swoją; potym weźmij sobie wagę, i rozdziel ie.

2. Iedną trzecią część ogniem spal w pośród miasta, gdy się wypełnią dni oblężenia; potym wzięwszy drugą trzecią część, posiekaj mieczem około niego, a ostatnią trzecią część roztrząśnij na wiatr; bo miecza dobędę za nimi.

3. A wszakże weźmij z nich iaką trochę, i zawiąż w kraie szaty twoioj.

4. A i z tych ieszcze wzięwszy wrzuc ie w pośród ognia, i spal ie w ogniu, zkąd wynidzie ogień na wszystek dom Izraelski.

II. 5. Tak mówi panujący Pan: Toć iest Ieruzalem, którem postawił w pośród poganów, a zewsząd obtoczył krainami;

6. Ale odmieniło sądy moje w niezbożność, hardziéy niż poganie, a ustawy moje hardziéy niż inne krainy, które są około niego; bo sądami moiemi pogardzili, i w ustawach moich nie chodzili.

7. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, żeście pogaństwo grzechami przewyższyli, które iest około was, a w ustawach moich nie chodziliście, i sądów moich nie zachowaliście, nawet ani tak iako poganie, którzy są około was, sąduście nie czynili:

8. Przetoż tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, otom Ja, i wykonam w pośrodku ciebie sądy przed oczyma poganów;

9. Bo uczynię przy tobie to, czegom pierwéy nie uczynił, i czego napotym

nie uczynię dla wszystkich obrzydliwości twoich,

10. Tak że oycowie * ięść będą syny w pośrodku ciebie, a synowie ięść będą oycy swoje; i wykonam sądy przeciwko tobie, a rozproszę wszystkie ostatki twoje na wszystkie strony.

* 5 Moy. 28, 58. 2 Król. 6, 29. Tren. 4, 10.

11. Przetoż żywię Ja, mówi panujący Pan: Ponieważes ty świątnicę moję splugawiło wszelakimi nieczystościami twoimi, i wszelakimi obrzydliwościami twemi, i Ja cię téż podam w lekkość, a nie * zfolguiec oko moje, ani się zlituję.

* Ezech. 7, 4.

12. Trzecia część z ciebie morem pomrze i głodem wyginie w pośrodku ciebie, a druga trzecia część od miecza padnie około ciebie, a trzecią ostatnią część na wszystkie strony rozprosę, i miecza dobędę za nimi.

13. A tak się do końca wyleie zapalczywość moja, i natrę popędliwością swoją na nie, i ucieszę się, i doznaia, żem Ja Pan, którym to wyrzekł w zapalczywości moiej, gdy wypełnię gniew swój nad nimi.

14. A podam cię w spustoszenie i w pohaanbienie narodom, które są około ciebie, przed oczyma każdego miiającego.

15. A tak będziesz * na hańbę, na pośmiech, na srogi przykład i na zdumienie narodom, które są około ciebie, gdy wykonam przeciwko tobie sądy w popędliwości i w gniewie i w srogiem zagniewaniu. Ja Pan mówiłem. * 5 Moy. 28, 37.

16. Gdy wypuszczę srogi strzały głodu na zgubę waszę, które wypuszczę, abym was wygubił, a głód zgromadzę przeciwko wam, i złamię wam * laskę chleba. * 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 14, 18.

17. Poślę zaiste na was głód, i zwierzęta * okrutne, które cię osierocą; i mór i krew przyydzie na cię, gdy na cię miecz przywidę. Ja Pan mówiłem.

* 3 Moy. 26, 27.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemi Indakléy dla bałwochwalstwa 1—7. II. o zachowaniu ostatnich 8—10. III. Potwierdzenie tegoż proroctwa 11—14.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu * człowieczy! obróć twarz

twoję ku góróm Izraelskim, a prorokuy przeciwko nim,

3. I rzecz: Góry Izraelskie! słuchaycie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan góróm i pagórkóm, strumieniom i dolinom: Oto Ja, Ja przywiode na was miecz, i pokażę wyżyny wasze.

4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdruzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobite wasze przed plugawemi bałwanami waszemi.

5. Położę téż trupy synów Izraelskich przed plugawemi bałwanami ich, a rozrzucę kości wasze około ołtarzów waszych.

6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeją, tak iż będą skażone i rozwalone ołtarze wasze, zdruzgotane będą, i ustaną plugawe bałwany wasze, a będą podrąbane słoneczne obrazy wasze, a tak wyglądzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zraniony w pośrodku was, a poznacie, że Ja Pan.

II. 8. Wszakże z was niektóre pozostawię, którzyby uszli miecza między pogany, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomną na mię, którzy z was zachowani będą między narody, o których będą w poimaniu, że umobal nad sercem ich wszeteczność, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawemi bałwanami swoimi: i omierzną sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznają, że Ja Pan, a iżem nie darmo mówił, że na nie to złe przywiode.

III. 11. Tak mówi panujący Pan: Kłasnij ręką twoją, a tąpni nogą twoją, i mów: Niestetyż na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polegą.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polegnie, a ten, co zostanie, i obłożony od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moją nad nimi.

13. Tedy poznacie, że Ja Pan, gdy będą pobici ich leżeli w pośrodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów

ich, na każdym pagórku wysokim, po wszystkich wierzchoch gór, i pod każdym drzewem zielonym, i pod każdym dębem krzewistym, na którémkolwiek miejscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Bo rękę swoją wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziej spustoszoną niż pustynię Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznają, że Ja Pan.

ROZDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomście Bożej nad ludem Izraelskim i ziemią ich, i o przyczynach téj pomsty.

Potym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Słuchaj ty, synu człowieczy! Tak mówi panujący Pan o ziemi Izraelskiej: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.

3. Teraz przydzie koniec na cię; posłę na cię popędliwość moją, i będę cię sądził według dróg twoich, i zwalę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

4. A nie zfolguieć * oko moje, i nie zmiłnię się, ale drogi twoje zwalę na cię, a obrzydliwości twoje będą w pośrodku ciebie, i poznacie, że Ja Pan.

5. Tak mówi panujący Pan: Utrapienie iedno, oto, utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto, przychodzi.

7. Przychodzi prędki poranek na cię, o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliży się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegającego się po górach.

8. Już prędko, już wyleję gniew mój na cię, a wykonam zapalczywość moją nad tobą, a osadzę cię według dróg twoich, i włożę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

9. Nie zfolguieć zaiste oko moje, ani się zlituję, ale według dróg twoich nadgródzę, i obrzydliwości twoje w pośrodku ciebie będą; a tak poznacie, że Ja Pan, który bię.

10. Oto, ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prędki poranek, zakwitnęła różga, wybiła się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w różgę niezhożności; nie zostanie z nich nic,

ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliży się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto przeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyjdzie na wszystko mnóstwo iéy.

13. Bo kto przedał, nie wróci się do rzeczy przedanéy, choćby jeszcze między żywiącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo iéy nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotują, iednak nie będzie kto miał iść na wojnę; bo popędliwość miała obrzy się na wszystko mnóstwo iéy.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie wewnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożrze.

16. A którzy z nich ucieką, ci będą na górach iako gołębie w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoją.

17. Wszystkie ręce osłabieją, i wszystkie się kolana * rozplną iako woda.

* Ezech. 21, 7.

18. I obloką się w wory, * i okryje ie strach, i na wszelkiej twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich tyšina.

* Izai. 15, 2. 3. Ier. 48, 37.

19. Srebro swoje po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie iako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości Pańskiéy; nie nasycą duszy swoiéy, i wnętrzości swych nie napelnia, przeto że im iest ku obrażeniu nieprawość ich;

* Przyp. 11, 14. Sofon. 1, 18.

20. A iż w sławie ozdoby swoiéy, którą na chwałę swoię Bóg wystawił, obrazów obrzydliwości swoich i sprośności swoich naczynili, przetożem im ie w nieczystość obrócił;

21. I podam ie w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ją splugawią;

22. Odwrócę téż twarz moię od nich, a zgwałcę świątnicę moię, a wnidą do niéy rozbóynicy, i splugawią ją.

23. Uczyni łańcuch; bo ziemia pełna iest krwawych sądów, a miasto pełne iest krzywd.

24. Przeważ najgorsze z poganów

przywiode, aby posiedli domy ich; uczynię wstręt pysze mocarzów, a splugawieni będą, którzy ie poświęcają.

25. Zginienie przyszło; przeważ szukać będą * pokoju, ale go nie będzie.

* Ier. 8, 11.

26. Ucisk za uciskiem przyjdzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od proroka; ale zakon zginie od kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a ksiązę w smutek obleczone będzie, a ręce ludu w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ie, i poznaia, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bałwochwałstwo ludu w Ieruzalemie pozostałego Ezechyelowi objawione 1—17. II. I pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdy siedział w domu swym, a starsi Iudscy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mię ręka panującego Pana.

2. I widziałem, a oto, podobieństwo na * weyrzeniu iako ogień; od biódr jego na dół iako ogień, a od biódr jego wzgóre na weyrzeniu iako blask, i niby przedka światłość.

* Ezech. 1, 27.

3. Tedy zciągnąwszy * podobieństwo ręki, uchwycił mię za kędzierze głowy moiéy, i podniósł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiódł mię do Ieruzalemu w widzeniach Bożych, do weyścia bramy wewnętrznej, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapalczywości pobudzająca.

* Dan. 5, 3.

4. A oto, tam była chwała Boga Izraelskiego na weyrzeniu iako ona, którąm widział * na polu.

* Ezech. 3, 23.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto, na północy był u bramy ołtarzowej on bałwan pobudzający do gorliwości w samém prawie weyściu.

6. Wtym mi rzekł: Synu człowieczy! widzisz ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątynicy moiéy; ale obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości ieszcze większe.

7. I przywiódł mię do drzwi sieni, gdzie uyrzał, a oto, dziura iedna była w ścienie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę; i przekopałem ścianę, a oto, drzwi iedne.

9. I rzekł do mnie: Wnidź, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.

10. Przetoż wszedłszy uyrzałem, a oto, wszelakie podobieństwa plazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyrte były na ścienie wszędy w okolo.

11. A siedm dziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Iazaniaszem, synem Safanowym, stojącym w pośród nich, stali przed nimi, mając każdy kadzilonę swoją w ręce swęy, tak że gęsty obłok kadzenia wzgóre wstępował.

12. I rzekł do mnie: A widziałeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokojach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas Pan, opuścił Pan tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Ieszcze obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiódł mię do wrót bramy domu Pańskiego, która iest na północy, a oto, tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się uyrzysz ieszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wewnętrznej sieni domu Pańskiego, a oto, u drzwi kościoła Pańskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi Pańskiemu, a twarzy ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. * 5 Moy. 17, 3.

17. I rzekł mi: A widziałeś, synu człowieczy? Izali to lekka rzecz iest domowi Iudskiemu, czynić takie obrzydliwości, iakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię drażnili, a oto, przykładają łatorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetoż i ja postąpię z nimi według zapalczywości; oko moje nie zfolguie * ani się zmiłuję; i będą wołać

do uszu moich głosem † wielkim, a nie wysłucham ich.

* Ez. 5, 11. r. 7, 4. † Izai. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezechyel widzi poznaczenie pobożnych 1—4. II. a innych wytracenie 5—7. III. Narzeka nad tém wytraceniem 8. IV. Zaczyn słyszy przyczyny jego 9—11.

Potym zawołał, gdzie ia słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, mając każdy broń swoją ku zabianiu w ręce swęy.

2. A oto, sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższej, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoją ku wytraceniu w ręce swęy; ale mąż ieden był w pośród nich odziany szatą lnianą, a kałamarz pisarski przy biodrach jego; i przyszedłszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwata Boga Izraelskiego zstąpiła była z Cherubina, na którym była, do proggu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz pisarski.

4. I rzekł Pan do niego: Przejdź przez pośrodek miasta, przez pośrodek Ieruzalemu, a uczyn * znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydłościami, które się dzieją w pośród niego.

* Obiaw. 7, 3.

II. 5. A onym rzekł, gdzie ia słyszał: Idźcie po mieście za nim; a zabijajcie; niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłujecie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkie, i niewiasty wybiycie do szęzętu; ale do żadnego męża, na którym był znak, nie przystępujcie, a od świątnicy mojej pocznicie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Pańskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnicie sieni pobitymi; idźcie.) A wyszedłszy zabili w mieście.

III. 8. A gdy ie pozabiali, a iam pozostał, tedy padł na oblicze moje, i zawołałem a rzekłem: Ach panujący Panie! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewając popędliwość swoją na Ieruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Iudskiego nader iest bardzo wielka, i napełniona iest zie-

mia krwią, a miasto pełne jest przewrotności; bo mówili: Pan * tę ziemię opuścił, a Pan nie widzi nas. * Ezech. 8, 12.

10. Przetoż i ja toż uczynię, nie zfolguje oko moje, * ani się zmiłuię, drogę ich na głowę ich obrócę.

* Ezech. 5, 11. r. 7. 4. r. 8, 18.

11. A oto, mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarnarz, oznaymiał to mówiąc: Uczyniłem tak, iakoś mi rozkazał.

ROZDZIAŁ X.

I. Bóg Aniołowi rozkazał mijać żarzewie na Jeruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3—8. III. Wzięcie czterech Cherubinów, i czterech kół 9—22.

I widziałem, a oto, na rozpostarciu, które było * nad głową Cherubinów, iakoby kamień szafirowy, na weyrzeniu iako podobieństwo stolicy, ukazało się nad nimi. * Ezech. 1, 26. Obiaw. 4, 2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnidź między koła pod Cherubiny, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośród Cherubinów, i rozrzuć po mieście. I wszedł przed oczyma memi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawej stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił się wewnątrz).

4. Bo gdy się była podniosła chwała Pańska z Cherubinów, ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a się napełniona była iasnością chwaly Pańskiéy;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrzny, iako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.)

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmij ognia z pośród kół, z pośród koła Cherubinów: wszedł i stanął pod koła.

7. Tedy wyciągnął Cherubin ieden rękę swą z pośród Cherubinów do onego ognia, który był w pośród koła Cherubinów, a wzięwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wzięwszy go wyszedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydłami ich.

III. 9. Potymem weyrzał, a oto, cztery koła * podle Cherubinów, koło iedno podle iednego Cherubina, a tak każde

koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół iako barwa kamienia Tarsys; * Ezech. 1, 15. 16.

10. A na weyrzeniu miały iednakie podobieństwa one koła, iakoby było koło w pośród koła.

11. Gdy chodzili, na cztery strony swoje chodzili; nie uchylali się, gdy szli, ale do onego mieysca, do którego się wódz obracał, za nim szli; nie uchylali się, gdy szli.

12. A wszystkie ciało ich, i grzbiety ich, i ręce ich, i skrzydła ich, także i koła pełne były oczu około onych samych czterech, i kół ich. * Obiaw. 4. 6.

13. A koła one nazwał okręgiem, gdzie ia słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarzy; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orla.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoje, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się téż koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się téż z nimi; bo duch zwierząt był w nich.

18. I odeszła chwała Pańska od proggu domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, a wzbili się od ziemi przed oczyma moimi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęły w wejściu bramy domu Pańskiego wschodniéy, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. * Ezech. 1, 5.

21. Po czterech twarzach miał każdy z nich, i po czterech skrzydłach każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było iako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich także było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swéj stronie chodził.

ROZDZIAŁ 11.

I. Opowiada pomstę nad sędziami ludu Izraelskiego 1—12. II. Pelatjasz nagle umiera, na co Ezechyel narzeka 13. III. Pan go cieszny 14—21. IV. Opuszczenie Ieruzalemu od Boga opowiada 22—25.

I podniósł mię duch, a przywiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca; a oto, w weyściu onéy bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Iazaniasza, syna Assurowego, i Pelatjasza, syna Banaiaszowego, książeťa ludu; * Ezech. 8, 16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onić to są mężowie, którzy zamysłaia o nieprawości, a radzą złą radę w tém mieście,

3. Mówiąc: Nie budujemy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dlatego prorokuy przeciwko nim, prorokuy, synu człowieczy!

5. Tedy przypadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Takieście mówili, domie Izraelski! bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to ja znam;

6. Wielkieście mnóstwo pobili w tém mieście, a napełniliście ulice iego pobitymi.

7. Dlatego tak mówi panujący Pan: Którzy są pobici od was, któreście składli w pośród iego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiodą z pośrzedku iego.

8. Baliście się miecza; ale miecz przywiodę na was, mówi panujący Pan.

9. A wywiodę was z pośrzedku iego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza połączecie, na granicach Izraelskich osądzę was, i dowiecie się, żem ja Pan.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośród iego mięsem; na granicach Izraelskich osądzę was,

12. I dowiecie się, żem ja Pan; ponieważście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili, aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdym prorokował, tedy Pelatjasz, syn Banaiaszów, umarł: dlatego upadłem na twarz moię, a wołaiąc

głosem wielkim, rzekłem: Ach, panujący Panie! do gruntu wygładzisz ostatki Izraelskie.

III. 14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystek dom Izraelski, wszystek mówię dom, cię są, którym mówili obywatele Ieruzalemscy: Oddalcie się od Pana; namci dana iest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Chociażem ie daleko zagnał między narody, i chociażem ie rozproszył po ziemiach, * wszakże będę im świątynią i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyyda. * Ier. 24, 5.

17. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którycheście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraelską.

18. I wnida tam, a zniosą wszystkie splugawienia iéy, i wszystkie iéy obrzydliwości z niéy.

19. Bo im dam serce * iedno, i ducha nowego dam do wnętrznosci waszych, i odeymę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste, * Ier. 32, 39. Ezech. 36, 26.

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili ie; i będą ludem moim, a ja będę Bogiem ich.

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obrócę na * głowy ich, mówi panujący Pan. * Ezech. 9, 10.

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoie, i koła z nimi, a chwala Boga Izraelskiego byla nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwala * Pańska z pośrzedku miasta, a stanęła na górze, która iest na wschód miasta. * Ezech. 10, 18.

24. A duch podniósł mię, i zaś mię przywiódł do ziemi Chaldeyskiéy do poimanych, w widzeniu w duchu Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którym widział.

25. I mówiłem do poimanych te wszystkie rzeczy Pańskie, które mi ukazał.

ROZDZIAŁ XII.

I. Okazuje, iż Sedekiasz i lud jego do Babilonu ma być zaprowadzony 1—16. II. i pozostałego ludu utrapienie 17—20. III. Nasamiewce strofuie 21—28.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrodku domu odpornego mieszkasz, którzy mają oczy, aby widzieli, a nie widzą; uszy mają, aby słyszeli, a nie słyszą; przeto że domem odpornym są. * Ier. 5, 21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzaj się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzaj się z miejsca swego na miejsce inne przed oczyma ich, aza wżdy obaczą, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swój, iako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wynidź w wieczór przed oczyma ich, iako wychodzą, którzy się prowadzą.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twój.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmięciem wynieś, twarz swoją zakryj, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu.

* Ezech. 24, 24.

7. I uczyniłem tak, iako mi rozkaza-no; sprzęt mój wyniosłem iako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmięciem wyniosłem go na ramieniu nosząc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże im, tak mówi panujący Pan: Na książkę, które iest w Ieruzalemie, zciąga się to brzemie, i na wszystkich dom Izraelski, którzy są w pośrodku jego.

11. Rzeczże do nich: Iam iest dziwem waszym; iakom uczynił, tak się im stanie; poprowadzą się, i w niewolę pódą.

12. A książkę, które iest w pośrodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swój z zmięciem, i wynidzie; mur przekopią, aby go wywidzie przezeń; twarz swoją zakryje, tak że nie będzie widział ziemi okiem swoim.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoją, i

poimany będzie niewodem moim, i przywiodę go do Babilonu, do ziemi Chal-dejskiéy, † a téy nie ogląda, i tam umrze. * Ezech. 17, 20. r. 32, 3. † 2 Król. 25, 7.

14. Także téż wszystkie, którzy są około niego, pomoc jego, i wszystkie hufy jego rozproszę na wszystkie strony, i miecza * dobędę za nimi;

* Ezech. 5, 12.

15. I poznaią, że ja Pan, gdy ie rozproszę * między narody, i rozwieję ie po ziemiach.

* Ezech. 27, 15.

16. Iednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narody, do których wnidą, i poznaią, że ja Pan.

II. 17. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swój z strachem iedź, i wodę twoją ze drzeniem i z smętkiem piy,

19. A rzecz do ludu téy ziemi: Tak mówi panujący Pan o tych, którzy mieszkają w Ieruzalemie, o ziemi Izraelskiéy: Chléb swój * z smętkiem iedź, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia jego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkających w niéy;

* Ezech. 4, 16.

20. Także miasta, w których mieszkają, spustoszone będą, i ziemia spustoszeie; i dowiecie się, że ja Pan.

III. 21. Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiéy, iż mówicie: Przedłużać się dni, a z tego widzenia nic nie będzie?

23. Przetoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Sprawię Ia to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać téy przypowieści więcéy w Izraelu; powiedz im: I owszem przybliży się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcéy żadnego marnego widzenia, ani wieszczby po-chlebey w pośrodku domu Izraelskiego.

25. Przeto że Ia Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie pódzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię ie, mówi panujący Pan.

26. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! oto, dom Izrael-ski mówią: To widzenie, które ten wi-dzi, odwiecze się na wiele dni, a o da-łekich czasiech ten prorokuje;

28. Przeto im rzecz: Tak mówi pa-nujący Pan: Nie pójdzcie w długą ża-dne słowo moje; ale słowo, które wy-rzekę, stanie się, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym prorokom 1 — 16.
II. I prorokinom 17—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mó-wiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy prze-ciw * prorokom Izraelskim, którzy pro-rokują, a rzecz prorokującym z serca swego: Słuchajcie słowa Pańskiego.

* Ezech. 14, 9.

3. Tak mówi Panujący Pan: Biada prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nic nie widzieli!

4. Izraelu! Prorocy twoi są iako liszki na puszczy.

5. Nie wstępniecie na przerwane miejsca, ani grodziecie płotu około do-mu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie w dzień Pański.

6. Widzą marność i wieszczbę kłam-liwą; powiadaia: Pan mówi, choć ich Pan nie posłał; i cieszą lud, aby tylko utwierdzili słowo swe.

7. Izali widzenia marnego nie widzi-cie, a wieszczby kłamliwéy nie opowia-dacie? I mówicie: Pan mówił, chociaż ja * nie mówił.

* Ier. 14, 14.

8. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ mówicie marność, a widzicie kłamstwo, przetoż oto, ja iestem prze-ciwko wam, mówi panujący Pan.

9. Bo ręka moja będzie przeciwko prorokom, którzy widzą marność, a opowiadają kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemi Izraelskiéy nie wnidą; a dowiecie się, żem ja panujący Pan.

10. Przeto, przeto mówię, że w błąd wprowadzili lud mój, mówiąc: Pokóy, choć nie było * pokoiu; ieden zaiste zbudował ścianę glinianą, drudzy ją tynkowali wapnem nieczynioném.

* Ier. 6, 14. r. 8, 11.

11. Mówże do tych, którzy ją tyn-kują wapnem nieczynioném: Upadnie

to, przyydzie deszcz gwałtowny, a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ją.

12. A oto, gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież iest ono tynkowanie, któreście tynkowali?

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Rozwalę ją, mówię, wiatrem wichrowa-tym w zapalczywości moiéy, i deszcz gwałtowny w popędliwości moiéy przyy-dzie, a kamienie gradowe w rozniewia-niu moiém na zniszczenie iéy.

14. Bo obalę tę ścianę, którąście po-tynkowali wapnem nieczynioném, a zrównam ją z ziemią, tak że odkryty będzie grunt iéy, i upadnie, i skażeni będziecie w pośrodku iéy, i dowiecie się, żem ja Pan.

15. A gdy wykonam popędliwość moię nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ją tynkowali wapnem nieczynioném, rzekę do was: Niemasz inż onéy ściany, niemasz i tych, którzy ją tynkowali,

16. To iest, proroków Izraelskich, którzy prorokują o Ieruzalemie, i ogła-szają mu widzenie pokoiu, choć niemasz pokoiu, mówi panujący Pan.

II. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć twarz twoię przeciwko córkom ludu swego, które prorokują z serca swego, a prorokuy przeciwko nim,

18. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Biada tym, które szyją wezglów-ka pod wszelkie łokcie rąk ludu mo-iego, a czynią duchny na głowy wszel-kiego wzrostu, aby łowiły dusze! izali łowić macie dusze ludu mego, abyscie się żywić mogły?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści ięzemia, i dla kęsa chleba, zabijając dusze, które nie umrą, o obżywiając dusze, które żywe nie będą, kłamając ludowi memu, któ-rzy słuchają kłamstwa.

20. Dlatego, tak mówi panujący Pan: Oto ja będę przeciwko wezglówkom waszym, któremi wy tam dusze łowicie, abyscie ie zwiody; bo ie ztargnę z ra-mion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie, abyscie ie zwiody;

21. I rozerwę duchny wasze, a wy-bawię lud mój z ręki waszéy, abyscie ich więcéy nie mogły łowić ręka swoią; a dowiecie się, żem ja Pan.

22. Przeto, że zasmucacie serce spra-

wiedliwego kłamstwy, chociaż go Ia nie zasmucił, a zmieniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od zły drogi swoihey, obżywiając go;

23. Przetoż nie będziecie więcý widywać marności, ani wieszczy więcý prorokować będziecie; bo wyrwę lud mój z ręki waszey, a dowiecie się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obwinienie ludu Izraelskiego z obłudy, bałwochwalstwa 1—11. II. Ogłoszenie czterech plag, któremi Bóg niezbożne nawiedza 12—23.

Potym przyszedłszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną.

2. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoje do serca swego, a nieprawość, która im iest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoią; mniemaszże, iż mię uprzejmie pytaią o radę?

4. Dlategoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawe bałwany swoje w sercu swoiém, a nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoią, a przyszedłby do proroka, Ia Pan odpowiem temu, który przydzie, o mnóstwie plugawych bałwanów iego,

5. Abym ulapił dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie do plugawych bałwanów swoich wszyscy zgola.

6. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nawróćcie się, a cofniycie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoię.

7. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkaią w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawe bałwany swoje w sercu swém, i nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoią, i przyszedłby do proroka, aby mię przezeń pytał, Ia Pan odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moje przeciw temu mężowi, i dam go na * znak, i na

przysłowie, a wytracę go z pośrzedku ludu moiego; i dowiecie się, żem Ia Pan.

* 5 Moy. 28, 37. Ezech. 5. 15.

9. A gdyby się prorok dał * zwieść, aby mówił słowo, IaPan zwiódłem proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoię, i wygladzę go z pośrzedku ludu mego Izraelskiego.

* Ezech. 13, 3—6.

10. I tak poniosą nieprawość swoię; iaka iest kaźń na tego, któryby się pytał, taka téż kaźń na proroka będzie,

11. Aby więcý nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcý żednemi przestępstwami swoimi, aby byli ludem moim, a Ia abym był Bogiem ich, mówi panujący Pan.

II. 12. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczając się przestępstwa, tedy ieźlibym wyciągnął rękę moię na nią, a złamałbym ięý laskę * chleba, i posłałbym na nią głód, i wytraciłbym z nięý ludzie i zwierzeta;

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4. 16. r. 5, 16.

14. Choćby byli w pośrzedku nięý ci trzy mężowie, Noe, Daniel i Iob, oni w sprawiedliwości swoihey wybawiliby dusze swe, mówi panujący Pan.

15. Także ieźlibym zły zwierz przepuścił na ziemię, a osierociłby ją, i byłaby spustoszona, żeby ięý nikt przechodzić nie mógł dla zwierza,

16. Żywię Ia, mówi panujący Pan, że choćby ci trzy mężowie byli w pośrzedku ięý, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek: oni by tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była.

17. Albo ieźlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przejdzi przez tę ziemię, abym wytracił z nięý ludzie i zwierzeta,

18. Żywię Ia, mówi panujący Pan, że choćby ci trzy mężowie byli w pośrzedku ięý, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, aleby oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłałbym mór na tę ziemię, i wylałbym popędliwość swoię na nią ku wytraceniu, aby z nięý ludzie i zwierzeta byli wytraceni,

20. Ze choćby Noe, Daniel i Iob byli w pośrzedku ięý, żywię Ia, mówi pa-

niący Pan, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swoiey wybawili dusze swe.

21. Owszem tak mówi panujący Pan: Choćbym cztery kaźni moje ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz, i mór posłał na Ieruzalem, abym wytracił z niego ludzie i zwierzęta,

22. A oto, ieźliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzeni byli synowie albo córki, oto, i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieszycie się nad tém złém, które przywiodę na Ieruzalem, nad wszystkiém, co przywiodę na nie.

23. A tak ucieszają was, gdy uyrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, że to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XV.

Głoszenie ostatniego zniszczenia Ieruzalemu.

Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! cóż jest drzewo macycy winnéy przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko latoroślom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kolek do zawieszania na nim iakiego naczynia?

4. Oto, ogniewi podane bywa na strawienie; gdy oba końce iego ogień strawi, a pośrzodek iego ogore, azaż się na co przygodzi?

5. Oto, póki było całe, nic nie mogło być z niego urobiono; dopieroż gdy ie ogień strawił, a spaliło się, na nic się więcéy nie przygodzi.

6. Przteż tak mówi panujący Pan: Iako jest drzewo macycy między drzewem leśném, którem podał ogniewi na strawienie, takem podał obywatele Ieruzalemskie.

7. Bo postawię oblicze swoje przeciwko nim; z iednego ognia wynidą, a drugi ogień strawi ie: i dowiecie się, że m ja Pan, gdy postawię twarz swoię przeciwko nim,

8. A podam ziemię ich na spustoszenie, przeto iż się dopuścili przestępstwa, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie ludowi Iudzkemu wielkich a trwałych dobrodziejstw Bożych 1—14. II. Ich niewdzięczność: 15—24. III. pomsta nad nimi 25—59. IV. Obietnica o utwierdzeniu przymierza Bożego i powołania pogan 60—68.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! oznajmij Ieruzalemowi obrzydliwość iego, i rzecz:

3. Tak mówi panujący Pan do córki Ieruzalemskiey: Obcowanie twoie i ród twój iest z ziemi Chananeyjskiey; oyciec twój iest Amorreyczyk, a matka twoia Hetteyka.

4. A narodzenie twoie takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urzniono pępka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochędożenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło iedno z tych, ulitowawszy się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto żeś była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podaną we krwi twoiey, rzekłem ci: Żyy we krwi twoiey; rzekłem ci mówię: Żyy we krwi twoiey.

7. Rozmnożyłem cię na tysiące, iako urodzaj polny, i rozmnożonaś, i stałaś się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiéy ozdoby; piersi twoie odcęły się, a włosy twoie urosły, chociaż była naga i odkryta.

8. Przteż idąc mimo cię, a widząc cię, że oto czas twój, czas miłości, rozciągnąłem podolek mój na cię, i nakryłem nagość twoię, i obowiązałem ci się przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi panujący Pan, i stałaś się moją.

9. I omyłem cię wodą, a splókawszy krew twoię z ciebie, pomazałem cię olejkiem;

10. Nadto przydziałem cię szatą haftowaną, i obułem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przydziałem cię szatą iedwabną;

11. I przybrałem cię w ochędostwo, a dałem manele na ręce twoie, i łańcuch złoty na szyję twoię;

12. Dałem téż naczelnik na czoło twoie, a nausznicę na uszy twoie, i koronę ozdobną na głowę twoię;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i srebrem, a odzienie twoje było bisior, i szata iedwabna, i haftowana; iadałaś bulkę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękną, i szczęśliwiec się powodziło w królestwie,

14. Tak że się rozeszła powieść o tobie między narody dla piękności twoiéy; boś doskonałą była dla sławy moiéy, którąm był włożył na cię, mówi panujący Pan.

II. 15. Aleś dufała w piękności twoiéy, i płodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś płodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy snadnie użył piękności twoiéy.

16. A nabrawszy szat swoich naczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a płodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przyydzie, ani będzie.

17. Nadto nabrawszy klenotów ozdoby swoiéy ze złota mego i ze srebra mego, którem ci był dał, naczyniłaś sobie obrazów pogłowa męskiego, i płodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś téż szaty swe haftowane, a przyodziłaś ie, oleiek mój i kładzidło moje kładłaś przed nie;

19. Nawet i chléb mój, którym ci dał, bulkę i oliwę, i miód, którym cię karmił, kładłaś przed nie na wonność przyjemną, i było tak, mówi panujący Pan.

20. Brałaś téż syny swoje, i córki swoje, którychés mi narodziła, a oneś im ofiarowała ku pożarciu; izali to ieszcze małe wszeteczeństwa twoie?

21. Dotego i synyś moje zabijała, a dawałaś ie, aby ie przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nadto przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twoiéy, gdyś była nagą i odkrytą, podaną na podeptanie we krwi twoiéy.

23. Nadto mimo wszystkie one złości twoie (Biada, biada tobie! mówi panujący Pan.)

24. Zbudowałaś sobie dom nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdéy ulicy.

25. Po wszystkich rozstaniach dróg noubudowałaś wyżyny swoje, a uczy-

niłaś obmierzłą piękność swoię, rozkładając nogi swoje każdemu mimo idącemu, i rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoje.

26. Boś nierząd płodziła z syny Egipskimi, sąsiady twymi wielkich ciał, a rozmnożyłaś wszeteczeństwa twe, abyś mię do gniewu pobudzała.

27. Przetoż otom wyciągnął rękę moię na cię, a umnieyszyłem obroku twego, i podałem cię na wołą nienawidzących cię córek Filistyńskich, które się wstydzą za złe drogi twoie.

28. Nadto płodziłaś nierząd z syny Assyryjskimi, przeto żeś się nie mogła nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i ta-keś się nie nasyciła.

29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeństwo swe w ziemi Chananeyskiéy i Chaldeyskiéy, a i tak nie nasyciłaś się.

30. O iako jest zamamione serce twoie! mówi panujący Pan, ponieważ się dopuszczasz tych postępków niewiasty nierządny i wszeteczny.

31. Budując sobie nierządne domy na rozstaniu każdego gościńca, a wyżynę sobie stawiając w każdéy ulicy, owszem pogardzając zapłatą, nie iestes ani iako wszetecznicza,

32. Ani iako niewiasta cudzołożąca, która mimo męża swego obcych przypuszcza.

33. Wszystkim wszetecznicom * dawaia zapłatę; aleś ty dawała zapłatę swoię wszystkim zaletnikom twoim, i dawałaś im upominki, aby chodzili do ciebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą.

* 1 Moy. 38, 16.

34. A tak znajduie się przy tobie przeciwna rzecz od innych niewiast we wszeteczeństwach twoich, ponieważ cię dla wszeteczeństwa nie szukaia; ale ty dawasz zapłatę, a nie tobie zapłatę dawaia, co się opak dzieie.

III. 35. Przetoż, o wszeteczniczo! słuchaj słowa Pańskiego.

36. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, iż się wylała sprośność twoia, i odkryła się nagość twoia we wszeteczeństwach twoich z zaletnikami twoimi i ze wszystkimi plugawemi bałwanami obrzydliwosci twoich, i dla rozlania krwi synów twoich, któreś im dała:

37. Przetoż oto, Ia zgromadzę wszystkie zaletniki twoie, z którymiś obco-

wała, i wszystkie, któreś miłowała, ze wszystkimi, coś ich nienawidziała, i zgromadzę je przeciwko tobie zewsząd, i odkryję nagość twoję przed nimi, aby widzieli wszystkie nagość twoją;

38. I osądzę cię sądem cudzołźnic i krew rozlewających, i podam cię na śmierć gniewu i zapalczywości.

39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą dom twój nierządny, a rozrzucają wyżyny twoje, i zewloką cię z szaty twojej, i pobiorą klenoty ozdoby twojej, i zostawią cię nagą i odkrytą:

40. I przywiodą na cię gromadę, i ukamionią cię kamieniem, i przebią cię mieczami swemi;

41. I popalą domy twoje * ogniem, a uczynią nad tobą sąd przed oczyma wielu niewiast. A tak uczynię wstręt wszeteczeństwu twemu, i nie będziesz więcéy dawała zapłaty.

* 2 Król. 25, 9. Jer. 52, 13.

42. A tak odpoczynie sobie gniew mój na tobie, i odstąpi zapalczywość moja od ciebie, i uspokoię się, a nie będę się więcéy gniewał.

43. Dlatego żeś nie pamiętała na dni młodości twojej, aleś mię tém wszystkiém drażniła, przetoż oto, i ja obróciłem drogę twoją na głowę twoją, mówią panujący Pan, tak że nie będziesz nierządu płodziła, ani iakich obrzydliwości swoich.

44. Oto, ktokolwiek przez przypowieści mówi, na cię przypowieści obróci mówiąc: Iaka matka, taka córka iéy.

45. Córka matki twojej iesteś, która sobie zbrzydziła męża swego i dziatki swoje; a siostrą obu sióstr swoich iesteś, które sobie zbrzydziły męża swoje i dziatki swoje. Matka wasza iest Het-tyeka, a oyciec wasz Amorrecyzyk.

46. Ale siostra twoja starsza, która siedzi po lewicy twojej, iest Samarya i córki iéy; a siostra twoja młodsza niż ty, która siedzi po prawicy twojej, iest Sodoma i córki iéy.

47. Aczkolwiekies po drogach ich nie chodziła, aniś według obrzydliwości ich czyniła, obrzydziwszy to sobie iako rzecz małą, przecięś się bardziéy niż one popsowała na wszystkich drogach twoich.

48. Żywié ja, mówi panujący Pan,

że Sodoma * siostra twoja i córki iéy nie czyniły, iakoś ty czyniła i córki twoje.

* 1 Moy. 19, 9.

49. Oto, ta była nieprawość Sodomy, siostry twojej, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoiu; co ona mając i córki iéy, ręki iednak ubogiego i nędznego nie posilała.

50. Owszem wyniosłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moim; przetożem je zniósł, iako mi się zdało.

51. Samarya także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoje nad nią; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoje wszystkimi obrzydliwościami twoimi, któreś czyniła.

52. Ponoście i ty hańbę swoją, którąś przysądziła siostróm swoim, dla grzechów swych, któremiś obrzydliwości czyniła bardziéy niż one, sprawiedliwszemi były niżeli ty; i ty, mówię, zawstydz się, a noś na sobie hańbę swoją, gdyżéś usprawiedliwiła siostry twoje.

53. Przywróćeli zaś więźnie ich, to iest, więźnie Sodomy i córek iéy, i więźnie Samaryi i córek iéy: tedyé téż przywiodę poimane więźnie twoje w porządku ich;

54. Abyś tak nosiła hańbę twoją, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś ié ucieszyła.

55. Ieżliżeć siostry twoje, Sodoma i córki iéy, wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samarya i córki iéy wrócą się do pierwszego stanu swego: tedyé téż i ty z córkami twemi nawrócisz do pierwszego stanu swego.

56. Ponieważ Sodoma siostra twoja nie była powieścią w uściech twoich w dzień pychy twojej.

57. Pierwéy niż była objawiona złość twoja, iako za czasu obelżenia od córek Syryjskich i wszystkich, którzy są około nich, córek Filiestyńskich, które cię niszczyły ze wszystkich stron.

58. Niecnotę twoją i obrzydliwości twoje ponosisz, mówi Pan.

59. Bo tak mówi panujący Pan: Tak uczynię z tobą, iakoś uczyniła, gdyś wzgardziła przysięgą, i zламаła przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnę na przymierze moje z tobą, uczynione za dni

młodości twojej, i ztwierdę z tobą przymierze wieczne.

61. I wspomnisz * na drogi twoje, i zawstydzisz się, gdy przyymiesz siostry twoje starsze nad cię, i młodsze niż ty, i dam ci je † za córki, ale według przymierza twego.

* Ezech. 36, 31. † Galat. 4, 26.

62. A tak utwierdę przymierze moje z tobą, a dowiesz się, że ja Pan.

63. Abyś wspomniała, i zawstydziła się, i nie mogła więcej otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyśczone od wszystkiego, coś czyniła, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Proroctwo o polmaniu Sedeklasza, i żalonym królestwa Judzkiego wyróceniu dlatego, że się przeciw królowi Nabuchodonozorowi 1—21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22—24.

Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zaday gadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Orzeł wielki z wielkimi skrzydłami i z długimi piórami, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli jego ułamał, i zaniósł go do ziemi kupieckiej, a w mieście kupieckim położył go.

5. Wziął też nasienia onej ziemi, a wsadził je na polu urodzajnym, a wsadził je bardzo ostrożnie przy wodach wielkich;

6. Które weszłoby było, i byłoby winną macią buyną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli iéy ku niemu, a korzenie iéy byłyby mu poddane. A tak byłoby było macią winną, któraby była wydała latorośli, i wypuściła gałązki.

7. Ale był orzeł jeden wielki z wielkimi skrzydłami i z gęstym pierzem, a oto, ona winna macia przypoila korzenie swoje ku niemu, i gałązki swe rozciągnęła do niego, aby ją odwilżał z brózd sadu swego.

8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macią winną wspaniałą.

9. Rzecze tedy: Tak mówi panujący Pan: Izali się iéy poszczęści? Izali orzeł korzenia iéy nie wyrwie, i owocu iéy nie oberwie, i nie posuszy? Izali wszystkich latorośli wyrosłych z niéy nie ususzy? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem iéy nie wygładzi z korzenia iéy?

10. Oto, iakożkolwiek wsadzona jest, izali się iéy poszczęści? Izali do szczętu nie uschnie, skoro się iéy dotknie wiatr wschodni? Izali przy brózdach, przy których się przyjęła, nie uschnie?

11. Zatem stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

12. Mów teraz do domu odpornego: Aż nie wiecie, co to jest? Zatem mów: Oto, przyciągnął król Babiloński do Ieruzalemu, i zabrał króla jego, i książęta jego, i zawiódł je z sobą do Babilonu.

13. Wziął też z nasienia królewskiego, a uczyniwszy z nim przymierze, zawiązał go przysięgą, i mocne z onej ziemi zabrał,

14. Aby było królestwo zniżono, przeto żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza jego stało.

15. Ale mu się sprzeciwił, posławszy posły swe do Egiptu, aby mu dał koni i wiele ludu. Izali się to poszczęści? Izali pomsty ujdzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty ujdzie?

16. Żywię ja, mówi panujący Pan, że na miejscu króla tego, * który go królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze.

* Ier. 32, 5. r. 34, 3.

17. Ani mu Faraó z wielkiem wojskiem i z ludem gęstym co pomoże na wojnie, gdy uspie wał, i porobi szance, aby wykorzenił mnóstwo ludu,

18. Ponieważ pogardził przysięgą, zrzuciwszy przymierze; bo oto, dał na to rękę swą, a przecię to wszystko czyni; nie ujdzie pomsty.

19. Dlatego tak mówi panujący Pan: Żywię ja, że przysięgę swoją, którą wzgardził, i przymierze moje, które wzruszył, pewnie obróćę na głowę jego.

20. Bo rozciągnę * nań sieć moją, a

będzie niewodem moim poimany, i zawiadę go do Babilonu, a tam się z nim rozsądę o występek iego, którym wystąpił przeciwko mnie.

* Ezech. 12, 13. r. 32, 3.

21. A wszyscy téż, którzy uciekli od niego ze wszystkimi hufami iego, od miecza polegą, a pozostali na wszystkie strony rozproszeni będą, a dowiecie się, że Ja Pan mówiłem to.

II. 22. Tak mówi panujący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli iego młodą latoroskę ułamię, a wszczepię ją na górze wysokiéy i wyniosléy;

23. Na wysokiéy górze Izraelskiéy wszczepię ją, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem zacnym; i będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia iego mieszkać będzie.

24. A tak poznają wszystkie drzewa polne, że Ja Pan poniżył drzewo wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Ja Pan rzekłem to, i uczynię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przeciwno niebożnemu ludu Izraelskiego uraganu Bóg sądy swole sprawiedliwio wystawia 1—29. II. A do pokuty napomina 30—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Cóż wam po tém, iż używacie téy przypowieści o ziemi Izraelskiéy mówiąc: Oycowie iedli * iagodę cierpką, a synów zęby drętwieią. * Ier. 31, 29.

3. Żywię Ja, mówi panujący Pan, że wy nie będziecie więcéy mogli używać téy przypowieści w Izraelu.

4. Oto, dusze wszystkie moje są, iako dusza oycowska tak i dusza synowska moje są; dusza, która grzeszy, ta umrze.

5. Bo byliby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwiość,

6. Któryby na górach nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego * nie zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalony † nie przystąpił;

* 3 Moy. 18, 20. † 3 Moy. 18, 19.

7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawęby dłużnikowi swemu † wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu ** udzielał, a naglegoby szatą przyodziewał;

* 2 Moy. 22, 21. 3 Moy. 19, 13. r. 25, 14.

† 2 Moy. 22, 26. 5 Moy. 24, 13.

** 5 Moy. 15, 7. Izal. 58, 7. Matt. 25, 35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i płatuby * nie brał, od nieprawościby odwracał rękę swoię, a sądby sprawiedliwy czynił między mężem a mężem;

* 2 Moy. 22, 25. 3 Moy. 25, 36.

9. Któryby w ustawach moich chodził, a sądowby moich przestrzegał, czyniąc, co iest prawego: ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panujący Pan.

10. A gdyby spółdził syna łotra, krew wylewającego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach iadał, i żonęby bliźniego swego zmazał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał, co cudzego iest, gwałtemby zabierał, zastawyby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoje, i obrzydliwiościby czynił,

13. Na lichwęby dawał, i płat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwiości czynił; śmiercią umrze, krew iego na nim będzie.

14. A oto, jeżeliby spółdził syna, któryby widział wszystkie grzechy oycy swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie iadał, o oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmazał,

16. I nikogoby nie uciskał, zastawyby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szatą przyodziewał,

17. Od ubogiegoby odwrócił rękę swoię, lichwyby i platu nie brał, sądyby moie czynił, w ustawachby moich chodził: ten nie umrze dla nieprawości oycy swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz oyciec iego, przeto że czynił krzywdę, co iest cudzego, bratu gwałtem brał, a to, co iest dobrego, nie

czynił w pośrodku ludu swego: prze-
toż oto, umrze dla nieprawości swojej.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie
poniesie * syn nieprawości oycowskiéy?
Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni,
wszystkich ustaw moich strzeże i czyni
ie, pewnie żyć będzie.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze;
ale syn nie poniesie nieprawości oyc-
owskiéy, ani oyciec poniesie nieprawości
synowskiéy; sprawiedliwość sprawiedli-
wego przy nim zostanie, a niepobożność
niepobożnego nań przypadnie.

21. A jeżeliby się niepobożny odwró-
cił od wszystkich grzechów swoich,
które czynił, a strzegłby wszystkich
ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawie-
dliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Żadne przestępstwa jego, któ-
rych się dopuścił, nie będą mu przypo-
minane; w sprawiedliwości swéy, któ-
rąby czynił, żyć będzie.

23. Ażalż ja się kocham * w śmierci
niepobożnego? mówi panujący Pan.
Izali nie raczéis, gdy się odwróci od
dróg swoich, aby żył?

* Ezech. 33, 11.

24. Ale jeżeliby się odwrócił sprawie-
dliwy od sprawiedliwości swojej,
a czyniłby nieprawość, czyniąc według
wszystkich obrzydliwości, które czyni
niebożny, izali taki żyć będzie? Wszy-
stkie sprawiedliwości jego, które czynił,
nie będą wspomnane; dla przestępstwa
swego, które popełniał, i dla grzechu
swego, którego się dopuścił, dla tych
rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta * iest
droga Pańska; słuchajcież teraz, o do-
mie Izraelski! izali droga moja nie iest
prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe?

* Ezech. 33, 20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedli-
wy od sprawiedliwości swojej, a czy-
niając nieprawość w tymby umarł, dla nie-
prawości swojej, którą czynił, umrze.

27. Ale gyby się odwrócił niebożny
od niebożności swojej, który się do-
puścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,
ten duszę swoją zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się
od wszystkich występków swoich, któ-
rych się dopuszczał, pewnie żyć będzie,
nie umrze.

29. A przecię mówi dom Izraelski:

Nie prosta iest droga Pańska; izali
drogi moje nie są proste, o domie
Izraelski? Izali nie raczéis drogi wasze
są krzywe?

II. 30. A przetoż każdego z was
według dróg iego sądzić będę, o domie
Izraelski! mówi panujący Pan. Na-
wróćcież * się, a odwróćcie się od wszy-
stkich występków waszych, aby wam
nieprawość nie była na obrażenie.

* Matt. 3, 2.

31. Odrzućcie od siebie wszystkie
przestępstwa wasze, którycheście się
dopuszczali, a uczynicie sobie * serce
nowe i ducha nowego. I przeczże ma-
cie umrzeć, o domie Izraelski?

* Ier. 32, 39. Ezech. 11, 19. r. 36, 26.

32. Albowiem się ja nie kocham w
śmierci * umierającego, mówi panujący
Pan; nowróćcież się tedy, a żyć be-
dziecie.

* Ezech. 33, 11.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Narzekanie nad Ioachazem i Ioakimem, królmi
Iudskimi, siebie i królestwo na akazę przywodzącymi
1—9. II. Pokazanie przeszłéy sławy królestwa Iudskiego
i akazy iego 10—14.

A ty uczyn narzekanie nad książęty
Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoia?
Lwica między lwy leżąca, która w po-
środku lwiat wychowywała szczenięta
swoie.

3. A gdy odchowala iedno z szcze-
niąt swoich, stało się lwem, tak że
nauczyszysy się chwytac łupw pożerał i
ludzi.

4. To gdy uslyszeli o nim narodo-
wie, w iامية ich poimany iest, i zawie-
dziony w łańcuchach * do ziemi Egip-
skiéy.

* 2 Król. 23, 35. Ier. 23, 11. 12.

5. Co widząc lwica, że nadzieia iéy,
którą miała, zginęła, wziąwszy iedno z
szczeniąt swoich, lwem ie uczyniła;

6. Który chodząc w pośrodku lwów
stał się lwem, a nauczywszy się chwy-
tac łupu pożerał i ludzi.

7. Poborzył téż palace ich, i miasta
ich spustoszył, tak iż i ziemia i
pełność iéy od głosu ryku iego spusto-
szała.

8. I zesli się przeciwko niemu na-
rodowie z okolicznych krain, i zarzucili
nań sieci swoje; a tak w iامية ich poi-
many iest.

9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więćcy nie był słyszany głos jego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoja była czasu pokoiu twego iako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęzistą była dla wód obfitych.

11. I miała różgi mocne na sceptry panujących, a wywyższył się wzrost iéy między gęstemi gałęziami, tak że była okazała dla wysokości swoiéy, i dla mnóstwa latorośli swoich.

12. Ale w rozgniewaniu wyrwana będąc, na ziemię porzucona iest, a wiatr wschodni ususzył owoc iéy; obłamane są i poschły różgi mocy iéy, ogień pożarł ie.

13. A teraz wszczepiona iest na puszczy w ziemi suchej i pragnącej.

14. Nadto wyszedł ogień z różgi latorośli iéy, a pożarł owoc iéy, tak że niemasz na niéy różgi mocnej dla sceptry panującego. Toć iest narzekanie, i będzie narzekaniem.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg starsze ludzkie z obłudy gromi 1—4. II. dobrodziejstwa swole onym pokazuje i grzechy ich przypomina 5—31. III. Karaniem grozi 32—38. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuje 39—44. V. zburzenie ziemi Izraelskiej opowiada 45—49.

I stało się roku siódmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili Pana; i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Żywieć Iá, że się wy mnie nie radzicie, mówi panujący Pan;

4. Izali się za nie zastawiać * będziesz? Izali się za nie zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznaymiy im raczéy obrzydliwości oyców ich,

* Ezech. 22, 2. r. 23, 38.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem rękę moię

nasieniu domu * Iakubowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiéy; podniosłem rękę moię dla nich, mówiąc: Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 3, 6. 8. r. 4, 31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moię dla nich, że ie wywiodę z ziemi Egipskiéy do ziemi, którąm im upatrzył, opływaiący mlekiem i miodem, która iest ozdobą wszystkich ziem.

* 2 Moy. 3, 17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczu swoich, a nie kalajcie się plugawemi bałwany Egipskiemi; bom Iá Pan, Bóg wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczu swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów Egipskich nie opuścił; przetożem rzekł: Wyleię gniew mój na nie, a wypełnię popędlivość moię nad nimi w pośrodku ziemi Egipskiéy.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ie chcę wywieść z ziemi Egipskiéy.

10. A tak wywiodłem ie * z ziemi Egipskiéy, i przyprowadziłem ie na puszcza;

* 2 Moy. 12, 31. r. 13, 18.

11. I dałem im ustawy moie, i sądy moie podałem im do wiadomości; które ieżliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

12. Nadto i sabbaty * moie dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem Iá iest Pan, który ie poświęcam.

* 2 Moy. 20, 8. r. 31, 13. r. 35, 2. 5 Moy. 5, 12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moie odrzucili, które ieżliby człowiek czynił, żyć w nich będzie. Sabbaty téż moie * bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleię popędlivość moię na nie na puszczy, abym ie wygubił.

* 2 Moy. 16, 28.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

15. A wszakżem podniósł * rękę moię dla nich na téy puszczy, że ich nie

wprowadzę do ziemi, którą im był dał, opływający mlekiem i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem;

* 4 Moy. 14. 30. r. 26. 65. r. 32, 11. 5 Moy. 1. 35. Ps. 95, 11. Zyd. 3, 11. r. 4, 3.

16. Ponieważ sądy moje odrzucili, a w ustawach moich nie chodzili, i sabbaty moje pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwanami chodzi.

17. Ale im przecię przepuściło oko moje, tak żem ich nie wytracił, i nie wygladził do szczeru na puszczy.

18. I mówiłem do synów ich na téj puszczy: W ustawach ojców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegajcie, ani się plugawymi bałwanami ich kalajcie.

19. Jam Pan, Bóg wasz; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czynicie je;

20. Sabbaty też wasze święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, Bóg wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie chodzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby je czynili, (które ieżliby czynił człowiek, pewnieby żył w nich) i sabbaty moje pogwałcili. I rzekłem: Wyleięć popędliwość moję na nie, abym wykonał gniew swój na nich na téj puszczy.

22. Alem odwrócił rękę moję, a uczyniłem to dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiódł.

23. Alem ia podniósł rękę moję dla nich na puszczy, żem ie miał rozproszyć między pogany, i rozwiać ie po ziemiach,

24. Przeto że sądów moich nie czynili, i ustawy moje odrzucili, i sabbaty moje pogwałcili, a za plugawymi bałwanami ojców swoich oczy swe obrócili.

25. Dlategoż i Jam im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;

26. I splugawiłem ie z darami ich, gdy przewodzili * przez ogień wszelkie otwarzające żywot, abym ie spustoszył, a żeby się dowiedzieli, żem Ja Pan.

* Ezech. 16, 20. 21.

27. Przetoż mów do domu Izraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im:

Tak mówi panujący Pan: Ieszcze i w tém lżyli mię oycowie wasi, dopuszczając się przeciwko mnie przestępstwa,

28. Że gdy im ie wwiódł do ziemi, o którąm był podniósł rękę moję, żem ia im dać miał, gdzie uyrzeli iaki pagórek wysoki, albo iakie drzewo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoje, i dawali tam drażniące dary swoje, tamże kładli i wdzięczną wonność swoję, tamże sprawowali mokre ofiary swoje.

29. A choćbym mówił do nich: Cóż to za wyżyna, do której wy chadzacie? Przecię ia zowią wyżyną aż do dnia tego.

30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Izali się wy drogami ojców waszych kalacie, a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?

31. I macieź się kalać przy wszystkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc syny wasze przez ogień aż do dnia tego, a przecię odemnie rady szukać, o domie Izraelski? Żywię Ja, mówi panujący Pan, że się wy mnie więcej radzić nie będziecie;

III. 32. A to, co wstępuie na myśl waszę, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będziemy iako inni narodowie, iako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;

33. Żywię ia, mówi panujący Pan, że ręką możną i ramieniem wyciągniętem, a w popędliwości wylanęję będę królował nad wami;

34. I wywiodeę was z narodów, a zgromadzę was z ziemi, do którycheście rozproszeni, ręką możną, i ramieniem wyciągniętem, i w popędliwości wylanęję;

35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę.

36. Iakom się sądził z oycy waszymi na puszczy ziemi Egipskięję, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan;

37. I popędę was pod różgą, abym was przywiódł do związku przymierza.

38. Ale z was wybiorę odporne i wstępujące przeciwko mnie; z ziemi pielgrzymstwa ich wywiodeę ie, wszakże

do ziemi Izraelskiéy nie wnida; i poznacie, że m Ja Pan.

IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski! tak mówi panujący Pan: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potym, ponieważ mnie nie słuchacie; a imienia mego świętego nie kalcycie więcéy darami waszemi, i plugawemi bałwany waszemi.

40. Bo na świętęy górze moiéy, na wysokiéy górze Izraelskiéy, mówi panujący Pan, tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w onéy ziemi; tam ie laskawie przyymę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkimi świętymi rzeczami waszemi.

41. Z wdzięczną wonnością laskawie was przyymę, gdy was wywiodę z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którycheście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznacie, że m Ja Pan, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiéy, do ziemi onéy, o którąm podniósł rękę moię, że ia dam oycom waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któremiście się splugawili, a obmierznicie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiecie, że m Ja Pan, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panujący Pan.

V. 45. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoię ku stronie południowéy, a krop iako rosą na południe, i prorokuy przeciwko lasowi pola południowego,

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchay słowa Pańskiego: Tak mówi panujący Pan: Oto, ia rozniecę w tobie ogień, który pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień palający, i zgoreią w nim wszystkie twarzą od południa aż do północy.

48. I urzy wszelkie ciało, że m Ja Pan zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panujący Panie! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o straszném zburzeniu ziemi Judziéy przez króla Babilońskiego 1—24. II. i o złożeniu z królestwa króla Sedekiasza 25—27. III. także i o pomście nad Ammonitczykami 28—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię ku Ieruzalemu, a krop iako rosą przeciwko mięyscom świętym, i prorokuy przeciwko ziemi Izraelskiéy,

3. A powiedz ziemi Izraelskiéy: Tak mówi Pan: Otom ia przeciwko tobie, i dobdę miecza mego z pochew ięgo, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Aby m tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wyndzie miecz mój z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, że m Ja Pan dobył miecza mego z pochew ięgo; nie nawróci się więcéy.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychay, iakobyś miał biodrę złamaną, a w gorzkosci wzdychay przed oczyma ich.

7. A gdyć rzeką: Dlaczego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, którą idzie, na którą się * rozplynie wszelkie serce, i osłabieią wszelkie ręce, i zciśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozplynie się iako woda; oto idzie, i stanie się, mówi panujący Pan.

* Ezech. 7, 17.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuy, a rzecz: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony iest i wypolerowany;

10. Wyostrzony iest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany iest, aby się lśnił. Izali się weselić mamy, gdyż różga syna mego każde drzewo lekce waży?

11. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł być uięty ręką, iestci wyostrzony ten miecz, iest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabijającego.

12. Wołay a kwil, synu człowieczy! przeto że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko wszystkim książętom Izraelskim; strachy miecza przydą na lud mój; przetoż się * w biodrę uderz. * Ez. 6, 11.

13. Gdym ie karał, cóż to pomogło? I nie mamże różgi wszystko lekce považaiący na nie wyciągnąć? mówii panujący Pan.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prokuy, a biy ręką w rękę; bo powtóre i potrzecie miecz przyydzie, miecz morduiących, ten miecz morduiących bez litości, przenikający aż do pokoiów ich.

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozplynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany iest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabiiał.

16. Zbierz się mieczu, udaj się na prawą i na lewą, gdziekolwiek iest chęć twarzy twoięy.

17. Boć i ia uderzę ręką moią w rękę moię, i uspokoię rozgniewanie moie. Ia Pan mówiłem to.

18. Wtym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! połóż przed sobą dwie drogi, któredyby iść miał miecz króla Babilońskiego; z iednéy ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Iudskięy na Ieruzalemskie twierdze.

21. Albowiem stanie król Babiloński na rozdrożu, na początku dwu dróg, pytaiąc się wieszczby; będzie polerował strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę.

22. Po prawę ręce iego wieszczba ukaże Ieruzalem, aby szykował hetmany, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szançe.

23. I będą to mieli za próżną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywie-

dzie na pamięć nieprawość ich, aby poimani byli.

24. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego że na pamięć przywodzić nieprawość swoię, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak że iawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzie, tą ręką poimani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, książę Izraelskie! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie;

26. Tak mówi panujący Pan: Zdeym tę czapkę, a zrzuc tę koronę, która iuż nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę.

27. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ia obróce, czego pierwéy nie bywało, aż przyydzie ten, co do nię ma prawo, którem mu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prokuy, a mów: Tak mówi panujący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty iest, ku zabiianiu wypolerowany iest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociaż ci opowiadaią marność, i wróżąc kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

30. Schoway iednak miecz do pochew iego; na mieyscu, na którems spłodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

31. I wyleię na cię rozgniewanie moie; ogniem popędliwości moięy na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniewi potrawą będziesz, krew twoia będzie w pośrodku ziemi, nie będziesz więcęy wspomianana; bo Ia Pan mówiłem to.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg się zakazuje zastawiać o świątynię Iudzką 1. 2.
II. Rozkazuje pokazać grzechy Ich, i kaźni sprawiedliwie opowiedzieć 3—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibyś się zastawiał, izalibyś się zastawiała za to miasto krwi? Raczéy mu oznaymiy wszystkie obrzydliwości jego.

* Ezech. 20, 4. r. 28, 36.

II. 3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: O miasto, które wylewasz krew w pośrodku siebie, a czynisz plugawę bałwany samo przeciwko sobie, abyś się splugawiło, przychodzić czas twój.

4. Tyś wylaniem krwi * twoiéy zgrzeszyło, i plugawemi bałwanami swemi, którycheś naczyniło, siebieś zkałało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoie, a żeś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohańbienie narodom, i na pośmiech wszystkim ziemiom.

* 2 Król. 21, 16.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto zły sławy i zwad pełne!

6. Oto, książęta Izraelskie, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Ojca i matkę znieważają w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośrodku ciebie, sierotę i wdowę uciskają w tobie.

8. Świętymi rzeczami moimi pogardzasz, a sabbaty moje splugawiasz.

9. Potwarczy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach iadaią w tobie, złości popełniają w pośrodku ciebie.

10. Nagość oycowską syn * odkrywa w tobie, a oddalone dla * nieczystości gwałca w tobie. * 3 Moy. 18, 7. 8. † 3 Moy. 18, 19.

11. A drugi z żoną bliźniego swego czyni * obrzydliwość, a inny z synową swoją † sprośnie się maże; inny zaś siostrę swoją, córkę ojca ** swego, gwałci w tobie.

* 3 Moy. 18, 20. † 3 Moy. 18, 15. ** 3 Moy. 18, 9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi; lichwę * i płat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mię zapominasz, mówi panujący Pan.

* 3 Moy. 25, 36. Przyp. 28, 8. Ezech. 18, 18.

13. Przetoż otom ja klasnął rękami swemi nad zyskiem twoim, którego nabywaś, i nad krwią twoją, która była w pośrodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoie? izali zdołają ręce twoje dniom, których ja z tobą będę miał sprawę? Ja Pan rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozproszę * między poganymy, i rozwieję cię po ziemiach, i uprzątnę do końca nieczystość twoją z ciebie.

* Ezech. 12, 16.

16. I będziesz splugawione przed oczyma poganów, a poznasz, że ja Pan.

17. Potym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, dom Izraelski mi się obrócił w żużelicę; wszyscy zgoliła są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośrodku pieca, żużelicą srebra się stali.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, żeście wy się wszyscy obrócili w żużelicę, przetoż oto, ja zgromadzę was do Ieruzalemu.

20. Jako zgromadzą srebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośrodku pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości mojej i w gniewie moim, a złożywszy roztopiac was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozedmę około was ogień popędliwości mojej, i roztopieni będziecie w pośrodku niego.

22. Jako się srebro topi w pośrodku pieca, tak się roztopicie w pośrodku niego, a dowiecie się, że ja Pan wylałem na was popędliwość swoją.

23. Nadto stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! mów do téj ziemi: Ty ziemi nieczystaś iest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapalczywości.

25. Sprzysiężenie proroków iéy iest w pośrodku iéy; podobni są lwowi ryczącemu, obłóm chwytającemu; dusze pożeraią, * bogactwa i drogic rzeczy zabieraią, a czynią wiele wdów w pośrodku niéy.

* Matt. 23, 14. Ezech. 34, 8.

26. Kapłani * iéy gwałcą zakon mój, i święte rzeczy moje splugawiają; między świętym i pospolitym różności nie czynią, a między nieczystym i czy-

stym nie rozsądzią. Nadto od sabbatów moich zakrywaią oczy swe, tak iż zelżony bywam między nimi.

* Mich. 3, 11.

27. Książęta * iéy w pośrodku iéy są iako wilej chwytaiący łup, wylewaiący krew, tracący dusze, udawaiący się za zyskiem.

* Izaj. 1, 23. Mich. 3, 11. Sofon. 3, 3.

28. A prorocy ich tynkuia ią wapnem nieczynioném, prorokuiąc marność, a wróząc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi panuiący Pan, choć Pan nie mówił.

29. Lud téy ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co iest cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawnie uciskaią.

30. Szukałem między nimi męża, któryby plot ugrodził, i stanął w przerwie * przed twarzą moią za tą ziemią, abym iéy nie zbурzył; alem żadnego nie znalazł.

* Ps. 106, 23. Ezech. 13, 5.

31. Przetoż wyleię na nie gniew mój, ogniem popędliwości moięy wyniszczyć ie; drogę ich na * głowę ich obróć, mówi panuiący Pan.

* Ezech. 7, 4. 8. r. 9, 10. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Gromi lud Izraelski i Judaki z duchownego nierzędu z pogany 1—21. II. Pomaty Boże im opowiada 22—49.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewieście, córki iednéy matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swoięy nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panieństwa ich.

4. Imiona ich te są: Większy Aholi, a siostry iéy Aholiba. Teć były moie, i zrodziły syny i córki; imiona, mówię, ich są: Samarya Aholi, a Jeruzalem Aholiba.

5. Ale Aholi płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swoimi, z Assyryczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hyacynt, z książęty, i pany, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z iezdnymi iezdzącymi na koniach;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoje z nimi, ze wszystkimi najprzedniejszymi syny Assyryjskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawemi bałwany ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich Egipskich nie zaniechała; bo z nią sypiali w młodości iéy, a oni omacali piersi panieństwa iéy, i wylali wszeteczeństwo swe na nią.

9. Dlatego podałem ią w rękę zaletników iéy, w rękę synów Assyryjskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość iéy, syny iéy i córki iéy zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy niéy.

11. To widząc siostra iéy Aholiba, bardziéy się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo iéy większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry iéy.

12. Za synami Assyryjskimi pałała miłością, za książętami, i pany bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za iezdnymi iezdzącymi na koniach, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż iednaka droga obudwu była.

14. Ale ta ieszce to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc mężę wymalowane na ścienie, obrazy Chaldeczyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kołpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na weyrzeniu byli iako hetmani, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldecyjskiéy zrodzonym;

16. I pałała miłością ku nim, uyrzawszy ie oczyma swemi, a wyprawiała posty do nich do ziemi Chaldecyjskiéy.

17. Tedy weszli do niéy synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ią wszeteczeństwem swoiém; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza iéy od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoię; odstąpiła dusza moia od niéy, iako była odstąpiła dusza moia od siostry iéy.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoje, wspominaiąc na dni młodości swoięy, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiéy.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są jako ciała osłów, a przyrodzenie ich jako przyrodzenie końskie.

21. A takieś się zaś nawróciła do sprośności młodości twoiéy, gdy macali Egipcianie piersi twoje dla piersi młodości twoiéy.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panujący Pan: Oto, ja pobudzę zaletniki twoje przeciwko tobie, te, od których odstąpiła dusza twoja, i przywiodę je na cię zewsząd;

23. Syny Babilońskie, i wszystkie Chaldecyzyki z Pekot, i z Sohy, i z Koby, i wszystkie syny Assyryjskie z nimi, młodzieńce udatne, książęta i pany wszystkie, hetmany i ludzie znaczni, wszystkie iędzące na koniach;

24. I przyyda przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgraią narodów, z tarczami, i z pancierzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.

25. I wyleję gorliwość moję na cię, i obedydą się z tobą zapalczywie, nos twój i uszy twoje obrzeżą, a ostatek twój od miecza polegnie; oni syny twoje i córki twoje poimaia, a ostatek twój ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą strój ozdoby twoiéy.

27. A tak uczynię koniec sprośności twoiéy przy tobie, i wszeteczeństw twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiéy, a nie podniesiesz oczu twych do nich, ani na Egipt nie wspomniesz więcéy.

28. Bo tak mówi panujący Pan: Oto cię ja podavam w ręce tych, które masz w nienawiści, w ręce tych, od których odstąpiła dusza twoja;

29. I obedydą się z tobą według nienawiści, i zaborą wszystkę pracę twoię, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie iawna nagość wszeteczeństw twoich, i sprośności twoiéy, i nierządów twoich.

30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladując pogan, przeto żeś się zmaszała plugawemi bałwany ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swéy, dlatego dam kubek iéy w rękę twoją.

32. Tak mówi panujący Pan: Kubek siostry twoiéy głęboki i szeroki pić będziesz, spory będzie; pośmiech także i igrzysko będą mieli z ciebie.

33. Piianstwem i boleścią napelniona będziesz, kubkiem spustoszenia i smętku, kubkiem siostry swéy Samaryi!

34. I wypiesz go i wysięczysz, potem go pokruszysz, a piersi swe pobrywasz; bom ja rzekł, mówi panujący Pan.

35. Dlatego tak mówi panujący Pan: Ponieważes zapomniła na mię, a zarzuciłaś mię za tył swój, i ty też ponos niecnotę swoję, i wszeteczeństwa swoje.

36. I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznamy im raczej obrzydliwości ich:

* Ezech. 20, 4. r. 22, 2.

37. Że cudzołożyły, a krew iest na rękę ich, i z plugawemi bałwany swemi cudzołożyły; nadto i syny swe, których mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie.

38. Więc i to mi uczyniły, że świątnicę moję splugawiły dnia onego, a sabbaty moje pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały syny swe plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątnicy moiéy onegoż dnia, aby ją zmaszały; oto, takci czyniły w posrzedku domu mego.

40. Nadto posyłały téż do mężów, aby przyszli z daleka; którzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymś kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoję, i zdobyłaś się ochędostwem swoiem.

41. Siadałaś na łożu zacném, przed którym był stół przygotowany, na którymś i kadzenie * moje i olejek mój pokładała.

* Przep. 7, 17.

42. A gdy głos onego mnóstwa ucichł, tedy i do mężów ludu pospolitego posyłały, których przywodzono ożartych z puszczy, i kładli maneły na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A chociam przymawiał onéy cudzołożnicy zastarzały, a iż oni raz z iedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. I że każdy z nich wchodzi do

nię, iako wchodzą do niewiasty wsze-
teczny: przecię jednak wchodzili
do Aholi i do Aholiby, niewiast niecno-
tliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie,
ci ie osądzą sądem cudzołożnic, i są-
dem wylewających krew, przeto że cu-
dzolożyły, a krew iest na rękę ich.

46. Bo tak mówi panujący Pan:
Przywiodę na nie wojsko, a podam ie
na potłukanie i na łup;

47. I ukamionie ie ono zgromadze-
nie kamieniem, i rozsieką ie mieczami
swemi, syny ich i córki ich pobią, a
domy ich ogniem spala.

48. A tak uprzątnę sprosność z téy
ziemi, i będą się tém karać wszystkie
niewiasty, a nie uczynią według niecno-
ty waszëy.

49. Bo włożona będzie na was nie-
cnota wasza, a grzechy plugawych bał-
wanów waszych poniesiecie, i poznacie,
żem ia panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Proroctwo o sburzeniu Ieruzalemu 1—14. II. o
splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego
15—27.

I stało się słowo Pańskie do mnie ro-
ku dziewiątego, miesiąca dziesiątego,
dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mó-
wiąc:

2. Synu człowieczy! napisz sobie imię
dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ
król Babiloński Ieruzalem prawie tegoż
dnia.

3. A rzecz przez przypowieść do tego
domu odpornego, podobieństwo mó-
wiąc do nich: Tak mówi panujący Pan:
Przystaw ten garniec, przystaw, a naliy
weń wody;

4. A zebrawszy sztuki należące do
niego, każdą sztukę dobrą, udziec i ło-
patkę, naylepszymi kośćciami napełń go.

5. Weźmijże i co naywyborniejsze
bydlę, a nałóż ogień z kości pod niem;
sprawże, aby to wrzało i kipiało, żeby
i kości iego rozewrzały w niem.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Biada temu miastu krwawemu, garnco-
wi, w którym zostawa przywara iego,
z którego, mówię, przywara iego nie
wychodzi: po sztukach, po sztukach
wyciągay z niego, nie padnieć nań los.

7. Bo iż krew iego iest w pośrzedku
iego, na wierzchu skały wystawiło ia,
nie wylało ię na ziemię, aby była za-
kryta prochem:

8. Tedy i ia rozniecę zapalczywość
na wykonanie pomsty, wystawię krew
iego na wierzchu skały, aby nie była
zakryta.

9. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Biada temu miastu * krwawemu; bo i
ia naniecę wielki ogień,

* Nah. 3. 1. Abak. 2. 12.

10. Przykładając dREW, rozniecając
ogień, wniwecz obracając mięso, i za-
prawiając korzeniem, tak że i kości
spalone będą;

11. A postawię ten garniec na węgle
iego próżny, aby się zagrzała i rozpa-
liła miedź iego, a żeby się rozplęnęły
w pośród iego plugastwa iego, a iżby
zniesiona była przywara iego.

12. Utrudziło mię kłamstwy swemi;
przetoż nie wyndzie z niego wielkość
szumowin iego, do ognia muszą szumo-
winy iego.

13. W nieczystości twoiëy iest spro-
sność; dlatego, żem cię oczyszciał; a
przecięś nie oczyszciona, i od nieczysto-
ści twoiëy nie będziesz więcéy oczy-
ściana, aż uspokoię na tobie rozgnie-
wanie moje.

14. Ia Pan mówiłem; przyydzie to, i
uczynię to, nie cofnę się, ani zfolguję,
ani mi żal będzie; według dróg twoich,
i według spraw twoich sędzić cię będą,
mówi panujący Pan.

II. 15. I stało się słowo Pańskie do
mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy! oto, Ia od cie-
bie odeymę żądość oczu twoich z prę-
dka; wszakże nie kwil, ani płacz, a
niech nie wychodzą łzy twoie.

17. Zaniechay kwilenia, nie czyń ża-
łoby, iako bywa nad umarłym; czapkę
twoię włóż na się, a obuwie twoie wzy
na nogi twoie, a nie zasłaniaj warg, a
chleba niczyiego nie iedz.

18. Co gdy m poranku ludowi po-
wiedział, tedy umarła żona moja w
wieczór; i uczynilem rano, iako mi roz-
kazano.

19. I mówił lud do mnie: I nie oznay-
miszże nam, co nam te rzeczy znaczą,
które ty czynisz?

20. Tedy rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc:

21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja splugawię świątnię moją, wyniosłość mocy waszcy, żądość oczu waszych, i to, w czym się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polegą.

22. I uczynicie, iakom uczynił; nie zasłonicie wargi, a chleba niczyiego ięć nie będziecie;

23. A czapki swe na głowach swych, i bóty swoje na nogach swoich mając nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wzdychać ieden z drugim.

24. Bo wam iest Ezechyel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przyydzie, dowiecie się, żem Ja panujący Pan.

25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego Ja odeymę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądość oczu ich, i to, po czym tęskni dusza ich, syny ich i córki ich,

26. Izali dnia onego nie przyydzie do ciebie ten, * co uciecze, oznajmując ci to? * Ezech. 35, 21.

27. Dnia onego otworzą się * usta twoie przy tym, który uydzie; a będziesz mówił, i nie będziesz więcéy niemym; i będziesz im dziwem, a poznają, żem Ja Pan. * Ezech. 29, 21.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Ogłoszenie pomsty Bożej nad Ammonitozykami 1—7.
II. Moabczykami 8—11. III. Edomczykami 12—14.
IV. i Filistyńczykami 15—17.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuy przeciwko nim, * Ier. 49, 1.

3. I rzecz synom Ammonowym: Słuchaycie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan: Przeto żeś wykrzykał mówiąc: Hey, Hey! nad świątnią moją, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem Iudskim, gdy szedł w niewolą:

4. Przetoż oto, Ja cię téż podam narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobudują palace swoje w tobie, a wysta-

wią mieszkanie swoje w tobie, oni będą ięć urodzaje twoie, oni téż będą pić mleko twoie.

5. I dam Rabbę na mieszkanie wielbłdom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, żem Ja Pan.

6. Bo tak mówi panujący Pan: Przeto, iżeś klaskał ręką, a tupał nogą, i weseliłeś się z serca, żeś cale spustoszył ziemię Izraelską:

7. Przetoż oto, Ja wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwycenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wyglądę cię, a dowiesz się, żem Ja Pan.

II. 8. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, że Moab i * Seyr mówił: Oto, dom Iudski podobny iest wszystkim innym narodom, * Ier. 48, 1. Ezech. 35, 2.

9. Dlatego oto, Ja otworzę stronę Moabczyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobę ziemi Betiesymot, Baalmeon, i Karyataim.

10. Narodom wschodnim z ziemią synów Ammonowych; bom ią dał w dziedzictwo, aby nie było pamiętki synów Ammonowych między narody.

11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznają, żem Ja Pan.

III. 12. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Edomczycy srodze mścili nad domem Iudskim, i przywdieli na się winę wielką, mszcząc się nad nimi: * Ier. 49, 7.

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Wyciągnę téż rękę moją na ziemię Edomczyków, a wytracę z nięy ludzie i bydło, i uczynię ją pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polegą.

14. A tak wykonam pomstę moję nad Edomczykami przez ręce ludu moiego Izraelskiego, a obeydą się z Edomczykami według popędliwości moięy, i według gniewu mego; i poznają pomstę moję, mówi panujący Pan.

IV. 15. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali, pustosząc ie z serca, a do zginienia przywodząc z nieprzyjaźni starodawnéy: * Ier. 47, 1.

16. Dlatego tak mówi panujący Pan: Oto, Ja wyciągnę rękę moją na Filistyńczyki, i wykorzeńię Chereteczyki, i wytracę ostatek krainy pomorskiéy.

17. A tak uczynię nad nimi pomsty wielkie, karząc je w zapalczywości; i dowiedzą się, że m Ja Pan, gdy wykonam pomstę moją nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów jego.

I stało się roku iedenastego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! przeto iż Tyr mówił o Ieruzalemie wykrzykując: Hey, Hey! zniszczone jest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie, teraz napelniony będę, gdyż to jest spustoszone;

3. Dlatego tak mówi panujący Pan: Otom Ja powstał przeciwko tobie, * o Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, iakobym przywiódł morze z nawałnościami jego; * Izal. 23. 1.

4. I zburzą mury Tyrskie, i rozwalą wieże jego; i wymiotę z niego proch jego, i uczynię go wierzchołkiem skały gładkiéy,

5. Tak że będą wysuszać sieci w pośród morza; bom Ja rzekł, mówi panujący Pan, przeto będzie na rozchwycenie narodom.

6. A córki jego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, że m Ja Pan.

7. Bo tak mówi panujący Pan: Oto, Ja przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, od północy, króla nad królmi, z końmi i z wozami, i z iezdnyimi i z zgraią, i z ludem wielkim.

8. Córki twoie na polu mieczem pomorduje, i przeciwko tobie porobi basty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;

9. I tarany zasadzi przeciwko murom twoim, a wieże twoie potłucze młotami swemi.

10. Od mnóstwa koni jego okryje cię proch ich; od grzmotu iezdnych i kar i wozów poruszają się mury twoie, gdy wchodzić będzie w bramy twoie, iako wchodzą do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swoich zdepcie wszystkie ulice twoie, lud twój mieczem pobię, a mocne słupy twoie upadną na ziemię;

12. I rozbiorą maiętność twoię, a rozchwycą towary twoie, i rozwalą mury twoie, i domy twoie rozkoszne porborzą, a kamienie twoie, i drzewo twoie, i proch twój do wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie głos pieśni * twoich, a dźwięk harf twoich nie będzie więcéy słyszany.

* Izal. 24. 7. 8. Ier. 7. 34. r. 16. 9.

14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkiéy skały; staniesz się miejscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz więcéy zbudowany; bom Ja Pan powiedział, mówi panujący Pan.

15. Tak mówi panujący Pan do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutny mord będzie w pośródku ciebie, wyspy się nie poruszają?

16. I powstaną z stolic swoich wszystkie książęta pomorskie, i złożą z siebie płaszcze swoje, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiedzą, a wzdrygając się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. I podniosą nad tobą lament i rzeką do ciebie: Iakoś zginęło, o miasto! w którym mieszkało dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom jego.

18. Tedy się zatrwóżą wyspy w dzień upadku twego; zatrwóżą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twoim.

19. Bo tak mówi panujący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszoném, iako miasta, w których nie mieszkają, gdy na cię przepaść przywiodę, tak że cię wody wielkie przykryją;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępują do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w najniższych stronach ziemi, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępują do dołu, aby nie mieszkało w tobie, tedy dokażę sławy w ziemi żywiących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znajdą cię na wieki, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXVII.

Narzeka prorok nad Tyrem, w którym na onę pierwszą sławę żalo-ne, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakiwa.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluie z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panujący Pan: O Tyrze! tys mówił: Jam jest doskonały w piękności.

4. W pośrodku morza były granice twoje, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoją.

5. Z iedliny z Sanir pobudowali wszystkie piętra twoje, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoje.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoje, ławy twoje urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisior haftowany Egipski bywał płótnem twoim, z któregoś żagle miewał; hyacynth i szarłat z wysep Elisa był nakryciem twoim.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędracy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli styrnikami twymi.

9. Starcy z Giebal, i mędracy jego oprawiali w tobie rozpadliny twoje; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie, handlując z tobą.

10. Persowie, i Ludzycy, i Puteczycy bywali w wojsku twoim, mężowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z wojskiem twoim na murach twoich wokoło, także Gamadczycy na wieżach twoich bywali, tarcze swoje zawieszali na murach twoich wokoło; cię są, którzy doskonałą uczynili piękność twoją.

12. Zamorscy kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, srebrem, żelazem, cyną i ołowiem kupczyli na iarmarkach twoich.

13. Iawan, Tubal, i Mesech, kupcy twoi, ludzie i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma koźmi, i ie-

zdnymi, i mułami kupczyli na iarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twoje; rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoją.

16. Syryczycy kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, karbunkułami, szarłatem, i haftarskimi rzeczami, płótnem subtelnym, i koralami, i kryształami handlowali na iarmarkach twoich.

17. Juda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę, i kadzidło za zamianę dawali.

18. Damaszczenie kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wehną białą kupczyli.

19. Także Dan i Iawan, kramarze na iarmarkach twoich, przedawali żelazo polerowane, kassya, i Tatarskie ziele na zamianę dawali.

20. Dedan kupczył w tobie sukny kosztownymi na wozy.

21. Arabczycy, i wszystkie książęta Kedarские, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tém handlowali w tobie.

22. Kupcy Sabeyscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakimi przedniejszymi wonnemi rzeczami, i wszelakiem kamieniem drogiem i złotem kupczyli na iarmarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden, kupcy z Saby; Assur i Kilmad kupczył w tobie.

24. Ci kupcy twoi, sztukami hyacintu, i rzeczami haftowanymi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwiązują albo w skrzyniach cedrowych zawierają, kupczyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twoim; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośrodku morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbię cię w pośrodku morza,

27. Bogactwa * twoje, i iarmarki twoje, kupiectwo twoje, żeglarze twoi, i styrnicy twoi, i ci, którzy zaprawiali

rozpadliny twoje, i kupcy towarów twoich, i wszyscy mężowie waleczni twoi, którzy byli w tobie, i wszystko mnóstwo twoje, które jest w pośród ciebie, wpadną w pośród morza w dzień upadku twego.

* Obiaw. 18, 10.

28. Na głos krzyku styrników twoich zadrżą wały morskie;

29. I wystąpią z okrętów swoich wszyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wszyscy styrnicy morscy na ziemi staną.

30. I będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a sypiąc proch na głowy swoje, w popiele się wałać będą.

31. Nadto poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaszą się worami; i będą płakać nad tobą w gorzkości duszy swęj płaczem gorzkim.

32. Uczynią, mówię, nad tobą lament żaloszny, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Któreż miasto podobne jest Tyrowi wyciętemu w pośrodku morza?

33. Gdy wychodziły towary twoje z morza, nasycaliś wiele narodów; mnóstwem bogactw twoich i handlów twoich bogaciłś króle ziemskie.

34. Ale gdy będziesz podruzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoje i wszystko mnóstwo twoje w pośrodku ciebie upadnie.

35. Wszyscy na wyspach mieszkający zdumieją się nad tobą, a królowie ich strachem zdieci będąc bardzo się zatrwożą.

36. Kupcy między narodami zaświśnią nad tobą; na postrach im będziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy króla Tyrskiego 1—10. II. Narzekanie nad nim 11—19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów książęciu Tyrskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dlatego, iż się podniosło serce twoje, a mówisz: Jam jest Bóg, siedzę w pośród morza na stolicy Boskiej, gdyżś ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoje stawisz iako serce Boże:

3. Otoś mędrszym nad * Daniela, żadna tajemnica nie jest zakryta przed tobą,

* Dan. 4, 7. r. 5, 11.

4. Mądrością twoją i rozstropnością twoją nazbierałś sobie bogactw, i nabyłś złota i srebra do skarbów twoich;

5. Wielkością mądrości twojej w kupiectwie twoim rozmnożyłś bogactwa twoje; a tak podniosło się serce twoje dla bogactw twoich.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ stawiasz serce twoje iako serce Boże,

7. Dlatego oto, Ja przywiodę na cię cudzoziemce naysrozsze z narodów, którzy dobywszy mieczów swoich na piękność mądrości twojej splugawią iasność twoję;

8. W dół cię wepchną, i umrzesz srogą śmiercią w pośród morza.

9. Izali mówiąc rzeczesz przed tym, który cię zabijać będzie: Jestem Bóg? gdyżś człowiek a nie Bóg w ręku morderza twego.

10. Śmiercią niobrzczańców umrzesz od ręki cudzoziemców; bom Ja mówił, mówi Panujący Pan.

II. 11. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

12. Synu człowieczy! podnieś lament nad królem Tyrskim, a mów do niego: Tak mówi panujący Pan: Ty, co pieczętujesz summy, pełen mądrości i doskonałej piękności;

13. Byłś w * Eden, ogrodzie Bożym; wszelaki kamień drogi był nakryciem twoim, Sardyus, Topazyus, i Iaspis, Chrysolit, Onyks, i Beryl, Szafir, Karbunkul, i Szmaragd, i złoto; w ten dzień, któregoś ty stworzony, zgotowane są u ciebie narzędzia bębnow twoich i piszczałek twoich.

* 1 Moy. 2, 8.

14. Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywającym; Jam cię wystawił, byłś na górze Bożej świętej, w pośród kamienia ognistego przechadzałś się,

15. Byłś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś iest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.

16. Dla wielkości kupiectwa twego pełno w pośród ciebie bezprawia, i zgrzeszyłś; dlatego wytracę cię z góry Bożej, o Cherubinie nakrywającym! a

z pośrodku kamienia ognistego wygubię cię.

17. Podniosło się serce twoje dla piękności twojej, na złe używał mądrości swojej dla jasności twojej; przetoż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem królów położę cię, abyś się dziwowali.

18. Dla mnóstwa nieprawości twoich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa twego splugawiłeś świątnię twoją; przetoż wywiode ogień z pośrodku ciebie, który cię pożrze, a obróce cię w popiół na ziemi przed oczyma wszystkich, co na cię patrzą.

19. Wszyscy, co cię znali między narody, zdumieją się nad tobą: będziesz na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.

III. 20. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

21. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciw Sydonowi, a prorokuy przeciw niemu,

22. I mów: Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciwko tobie, o Sydonie! a będę uwielbiony w pośród ciebie; i dowiedzą się, że ja Pan, gdy nad nim sądy wykonam, i w nim poświęcony będę.

23. I posłę nań mór, i krew na ulice jego, i upadną zranieni w pośrodku niego od miecza, który na nie przydzie ze wszystkich stron; a dowiedzą się, że ja Pan.

24. A tak nie będzie miał więcej dom Izraelski ciernia kolącego, i głogu boleść zadawającego z wszystkich okolicznych swych, którzy ie pustoszą; i dowiedzą się, że ja panujący Pan.

25. Tak mówi panujący Pan: Gdy zgromadzę dom Izraelski z narodów, między którymi są rozproszeni, i poświęcony będę w nich przed oczyma poganów, i będą mieszkali w ziemi swojej, którąm był dał słudze memu lakubowi:

26. Tedy w nię będą bezpiecznie mieszkali, a pobudują domy, i naszczepią winnic; mieszkac mówię będą bezpiecznie, gdy wykonam sądy nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ie pustoszyli: i dowiedzą się, że ja Pan, Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipczanom 1—16. II. Nabuchodonozorowi obeltnica uczyniona o ziemi Egipskiej 17—20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Izraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciwko Faraonowi, królowi Egipskiemu, a prorokuy przeciw iemu i przeciwko wszystkiemu Egiptowi;

3. Mów, a rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciwko tobie o Faraonie, królu Egipski, * wielorybie wielki! który leżysz w pośrodku rzek twoich, i mówisz: Moiać iest rzeka, i iam ją sobie uczynił;

* Pa. 74, 18. Izai. 27, 1. r. 51, 9.

4. Przetoż włożę wędę w czeluści twoje, i uczynię, że powięzną ryby rzek twoich na łuskach twych, i wywlekę cię z pośrodku rzek twoich i wszystkie ryby rzek twoich, które na łuskach twoich powięzną;

5. I zostawię cię na puszczy, ciebie i wszystkie ryby rzek twoich; poleżesz na polu, i nie będziesz zebrany ani zgromadzony; dam cię bestyom ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku pożarciu;

6. I dowiedzą się wszyscy mieszkający w Egipcie, że ja Pan, przetoż będzie laską * trzcinianą domowi Izraelskiemu.

* 2 Król. 18, 21. Izai. 36, 6.

7. Gdy się ciebie ręką chwytają, łamiesz się, i rozcinasz im wszystko ramię; a gdy się podpierają tobą, kruszysz się, choć im nadstawiasz wszystkich biodr.

8. Dlategoż tak mówi panujący Pan: Oto, ja przywiodę na * cię miecz, i wyglądę z ciebie człowieka i bydłę;

* Jer. 44, 30.

9. A ziemia Egipska będzie pustynią i spustoszeniem, i dowiedzą się, że ja Pan, dlatego, żeś mówił: Rzeka moia, i iam ją uczynił;

10. Przetoż oto, ja będę przeciwko tobie i przeciwko rzece twojej, i podam ziemię Egipską w spustoszenie, i we srogie poburzenie, od wieży Sewene aż do granic Murzyńskich.

11. Nie przejdzie przez nię noga

człowiecza, i noga bydlęca nie przejdzie przez nią, ani w nią będą mieszkać przez czterdzieści lat.

12. A tak uczynię ziemię Egipską pustynią nad inne ziemie spustoszone, a miasta iéy nad inne miasta spustoszone, będą spustoszone przez czterdzieści lat: gdyż rozprószę * Egipczyńskie między narody, i rozwięję je po ziemiach. * Ezech. 30, 23. 26.

13. A wszakże tak mówi panujący Pan: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę * Egipczyńskie z narodów, do których rozproszeni będą. * Izai. 19, 18.

14. I przywrócę zasię więźnie Egipskie, i przywiodę je do ziemi Patros, do ziemi mieszkania ich, i będą tam królestwem podłm.

15. Między innemi królestwami będzie najpodlejszém, a nie wyniesie się więcéy nad inne narody; i umniejszę ich, aby nie panowali nad narody.

16. I nie będzie więćcy domowi Izraelskiemu ufnością, któraby mi na pamięć przywodziła nieprawość, gdyby się oglądali na nie; i dowiedzą się, że ja panujący Pan.

II. 17. Potym stało się dwudziestego i siódmego roku, pierwszego miesiąca pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! Nubuchodonozor, król Babiloński, przyniewolił gwałtem wojsko swe do służby ciężkiej przeciwko Tyrowi; każda głowa obłysiała, i każde ramię obnażone, a przecię niema zapłaty on, ani wojsko jego z Tyru za onę służbę, którą podeymował, walcząc przeciwko niemu.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, ja dajam Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, ziemię Egipską, aby zabrał dostatków iéy, i rozszarpał łupy iéy, i rozchwycił korzyści iéy, aby miało zapłatę wojsko jego.

20. Za pracę ich, którą dla mnie podięli, dam im ziemię Egipską, przeto że mnie pracowali, mówi panujący Pan.

III. 21. Dnia onego uczynię, że wyroście róg domu Izraelskiego, tobie też usta twoje otworzę w pośrodku ich; i dowiedzą się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egipska 1—19. II. I podbiło króla jego pod moc króla Babilońskiego 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy a mów: Tak mówi panujący Pan: kwilcie mówiąc: Ach niestetyż na ten dzień!

3. Bo bliski iest dzień, bliski iest mówię dzień Pański; ten będzie dzień chmury, i czas narodów.

4. I przyjdzie miecz na Egipt, a będzie wielka trwoga w ziemi Murzynskiej, gdy polegą pobici w Egipcie, a zabiorą dostatków jego, i podwrócone będą grunty jego.

5. Murzynowie i Puteyczycy, i Ludyczycy, i wszystko pospólstwo, i Kubeczycy, i obywatele innych ziem w przymierzu będących, z nimi od miecza upadną.

6. Tak mówi Pan, że upadną, którzy podpierają Egipt, i stracona będzie pycha mocy jego; od wieży Sewene * od miecza upadną w nią, mówi panujący Pan. * Ezech. 29, 10.

7. I będą spustoszeni nad inne ziemie spustoszone, a miasta ich nad inne miasta poburzone będą;

8. I dowiedzą się, że ja Pan, gdy zapalę ogień w Egipcie, i będą potarci wszyscy pomocnicy jego.

9. Dnia onego wyndają posłowie od oblicza mego w okrętach na postrach ziemi Murzynskiej bezpieczniey; i będzie wielka trwoga między nimi, iaka była w dzień porażki * Egipskiej; bo oto pewnie przychodzi.

* 2 Moy. 12, 29. r. 14, 28.

10. Tak mówi panujący Pan: Uczynię zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego.

11. On i lud jego * z nim, naysroźsi z narodów, przywiezieni będą na wytracenie téy ziemi; bo dobędą mieczów swych przeciw Egipcjom, i napelnia ziemię pobitymi. * Ezech. 31, 11.

12. I wysuszę rzeki, a zaprzędam ziemię w rękę złodników; a tak spustoszę ziemię, i pełność iéy przez rękę cudzoziemców. Ja Pan mówiłem.

13. Tak mówi panujący Pan: Wytracę też plugawę bałwany, * i zniosę

obrazy z Nof, † a książęcia ziemi Egipskiéy więcéy nie będzie, gdyż puszcze strach na ziemię Egipską;

* Zach. 13, 2. Izai. 19, 18.

14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;

15. Wyleię téż popędliwość moię na Syn, obronne miejsce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.

16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn bolejąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udręczone będzie.

17. Młodzieńcy miasta On * i Bubishi od miecza polegą, a panny w poimanie pódyą.

* 1 Moy. 41, 45.

18. Także w Tachpanches zaćmi się dzień, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w niém pycha mocy iego, chmura ie okryie, a córki iego w poimanie pódyą.

19. A tak wykonam sądy nad Egipsem, i dowiedzą się, żem Ia Pan.

II. 20. I stało się iedenastego roku, pierwszego miesiąca, siódmego dnia stało się słowo Panskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy! zламаłem ramię Faraona, króla Egipskiego; a oto, nie będzie związane, aby było uleczone, ani będzie chustkami obwinione, ani będzie związane, aby było zmocnione do trzymania miecza.

22. Przetoż tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciwko Faraonowi, królowi Egipskiemu, a zkruszę ramiona iego, tak mocne iako i złamane, i wytracę miecz z ręki iego;

23. I rozproszę * Egipczyany między narody, a rozwieię ie po ziemiach.

* Ezech. 29, 12.

24. Umocnię zaiste ramiona króla Babilońskiego, i dam miecz mój w ręce iego, a ramiona Faraonowe złamię, i będzie stękał przed obliczem iego, iako stęka zraniony na śmierć.

25. Umocnię, mówię, ramiona króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy dam miecz mój w rękę króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.

26. A tak rozproszę Egipczyany między narody, i rozwieię ie po ziemiach: i dowiedzą się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przykładem króla Assyryyckiego.

Potym iedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do Faraona, króla Egipskiego, i do ludu iego: Komużes podobnym w wielmożności twoiów?

3. Oto, Assur był iako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawaiący i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch iego.

4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami iéy otoczony był w około korzeń iego, a strumienie tylko swoje wypuszczała na wszystkie drzewa polne,

5. Tak że się wywyższył wzrost iego nad wszystkie drzewa polne, a rozkrzewiły się latorośle iego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzie iego, które wypuścił.

6. Na gałęziach iego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami iego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem iego siedali wszyscy narodowie zaćni.

7. I był piękny dla wielkości swoiéy, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń iego był przy wodach obfitych.

8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie * Bożym, iedliny nie były równe latoroślom iego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom iego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swoiéy.

* 1 Moy. 2, 8.

9. Iam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi iego, i zayrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.

10. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dłatego, że wysoko wzrosł, a wywyższył wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się scree iego dla wysokości iego:

11. Przetożem go podał * w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla niezbożności iego odrzuciłem go.

* Ezech. 30, 11.

12. A tak wygładzili go cudzoziemcy najsroźsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach opadły gałęzie jego, i połamane są łatorośli jego przy wszystkich strumieniach téy ziemi; dlatego ustąpili z cienia jego wszyscy narodowie ziemscy, i opuścili go.

13. Na obaleniu jego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach jego jest wszelki zwierz polny,

14. Dlatego, aby się na potym nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoją żadne drzewo wodami opoione. Albowiem ci wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośród synów ludzkich z tymi, którzy zstępują do dołu.

15. Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie iéy, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdlały.

16. Od grzmotu upadku jego zatrwożyłem narody, gdym go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępują, nad czym się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co jest naysobniejszego, i naysobniejszego na Libanie, i wszystko, co jest opoiono wodą.

17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem jego, i którzy siadali w cieniu jego w pośródku narodów.

18. Komużes podobny był sławą i wielkością między drzewy Eden? Oto, zrzucony będziesz z drzewy Eden na dół na ziemię; w pośródku nieobrzedzonych poleżesz między pobitymi mieczem. Toć jest Farao i wszystka zgraia jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXII.

L. Narzekanie prorockie nad upadkiem króla Egipskiego i Egipczan 1—16. IL i utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17—32.

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnys ty lwowi młodemu między narody, tyś jest iako wieloryb w morzu, gdyż buiaiasz po rzekach twoich macisz wodę nogami twemi, i mieszasz rzeki jego.

* Ezech. 27, 2.

3. Tak mówi panujący Pan: Rozciągnę téż na cię * sieć moję przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim;

* Ezech. 12, 13. r. 17, 20.

4. I zostawię cię na ziemi, na polu porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkiey ziemi;

5. I rozrzuć mięso twoje po górach, i napełnię doliny wysokością twoją,

6. I napoię ziemię twoją, w której pływasz, krwią twoją aż do gór, tak że i rzeki będą napełnione tobą.

7. A gdy cię * zgaszę, zakryję niebiosą, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce obłokiem zasłonę, a księżyc nie da światła swego.

* Izai. 13, 10. Joel 2, 31. Matt. 24, 29.

8. Wszystkie światła iasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiodę ciemność na ziemię twoją, mówi panujący Pan.

9. Nadto zasmęcę serce wielu narodów, gdy za sprawą moją przyydzie wieść o ztarcu twoim między narody, do ziem, którychęś nie znał.

10. Uczynię, mówię, że się zdumieją nad tobą wiele narodów, a królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będą mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoją w dzień upadku twego.

11. Bo tak mówi panujący Pan: Miecz króla Babilońskiego przyydzie na cię.

12. Mieczami moczarów porażę zgraię twoją; naysobniejsi ze wszystkich narodów, ci skazą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnóstwo jego.

13. Zagładzę i wszystko bydło jego, które jest przy wodach wielkich, tak że ich więcý nie zmaci noga człowiecza, ani kopyta bydłęce macić ich będą.

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoią, a rzeki ich iako oliwa póydą, mówi panujący Pan.

15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wypróżniona z pełności swej, gdy pobiją wszystkie mieszkające w nię; i dowiedzą się, że ja Pan.

16. Toć jest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egiptem i nad wszystkiemi mnóstwem jego narzekać będą, mówi panujący Pan.

II. 17. Potym dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! narzekaj nad mnóstwem Egipskiem, a zepchnij je, i córki tych narodów sławnych aż do najniższych miejsc ziemi, do tych, co zstępują do dołu,

19. I mów: Nad kogożeś wdzięczniejszy? Zstąp, a połóż się z nieobrzezańcami.

20. W pośród pobitych mieczem upadną; pod miecz podany jest, wleczcież go ze wszystką zgraią jego.

21. Mówić do niego będą najmocniejsi z mocarzów z pośrodku grobu z pomocnikami jego, którzy tam zstąpiwszy, leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam jest Assur, i wszystka zgraią jego, w około niego są groby jego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraią jego w około grobu jego; ci wszyscy pobici polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żywiących.

24. Tam Elam i wszystka zgraią jego około grobu jego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemi, którzy puszczali strach swój w ziemi żywiących; iużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

25. W pośrodku pobitych postawili mu łożę, i wszystkiemi zgraią jego, w około niego są groby jego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodząc strach ich na ziemię żywiących, iużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraią jego, i w około niego groby jego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swój w ziemi żywiących.

27. Aczkolwiekci ieszcze nie polegali z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z wojennym orężem swoim, i podłożyli miecze swe pod głowy swe: a wszakże przydzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mocarzów był w ziemi żywiących.

28. I ty w pośrodku nieobrzezańców ztarty będziesz, i będziesz leżał między pobitymi mieczem.

29. Tam Edom, i królowie jego, i wszystkie książęta jego, którzy położeni są, z mocą swoją i z pobitymi mieczem; i ci z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępują do dołu.

30. Tam wszystkie zgola książęta północnej strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępują do pobitych z strachem swoim, za moc swoją wstydić się będą, i leżeć będą ci nieobrzezańcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

31. Te wyrzawszy Faraó ucieszy się nad wszystką zgraią swoją, która jest mieczem pobita, Faraó i wszystko wojsko jego, mówi panujący Pan.

32. Bo puszcze strach mój w ziemi żywiących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Faraó i wszystka zgraią jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Powinność proroka 1—9. II. Ogłoszenie pokutującym łaski, a niepokutującym pomsty 10—20. III. Grzechy pozostałych w ziemi Izraelskiej 21—29. IV. a polnanych obłuda 30—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywidzę miecz na którą ziemię, ieżliże lud onę ziemi weźmie męża jednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę i przestrzegliby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie

dbały na przestrożę, a w tym przyszedłszy miecz, zglądziłby go: krew jego będzie na głowie jego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrożę, dlatego krew jego na nim będzie; być był przyjął przestrożę, zachowałby był duszę swoją.

6. Ale jeżeliby stróż uyrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a luduby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swojej zachwycony; ale krwi jego z ręki onego stróża szukać będę.

7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił * stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich, przestrzegł ich odemnie.

* Ezech. 3, 17. 18. 19. 20. 21.

8. Gdybym ja tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybyś mu tego nie powiedział, przestrzegając niezbożnika od drogi jego; tenci niezbożnik dla nieprawości swojej umrze; ale krwi jego z ręki twojej szukać będę.

9. Ale jeżelibyś ty przestrzegł niezbożnego od drogi jego, aby się od niego odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swojej, onci dla nieprawości swojej umrze; ale ty duszę swoją wybawisz.

II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak że w nich schniemy, i iakożbyśmy żyć mogli?

11. Rzecze tedy do nich: Żywię ja, mówi panujący Pan: Nie * chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył. Odwróćcie się, odwróćcie się od złych dróg swoich, przeczcie macie umrzeć, o domie Izraelski!

* Ezech. 18, 22.

12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie * wybawi go w dzień przestępstwa jego, a niezbożny nie upadnie w swojej niezbożności w dzień, którego by się odwrócił od niezbożności swojej; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swojej w dzień, którego by zgrzeszył.

* Ezech. 18, 24.

13. Jeżelibym zaś rzekł sprawiedli-

mu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufając sprawiedliwości swojej czynił nieprawość, żadna sprawiedliwość jego nie przyjdzie na pamięć; ale dla tej nieprawości swojej, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłby niezbożny zastawę, a co wydarł, oddałiby, i chodzilby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze.

16. Żadne grzechy jego, któremi zgrzeszył, nie będą mu wspomnane; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wżdy mówią synowie ludu twego: Nie prawa jest droga * Pańska, choć onych samych droga nie jest prawa.

* Ezech. 18. 25. 26. 27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, umrze dla niej;

19. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swojej, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dlatego żyć będzie.

20. A przecię mówicie: Nie prawa jest droga Pańska; każdego z was według drogi jego sądzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie ieden, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Dobyto * miasta.

* 2 Król, 25, 4.

22. A ręka Pańska była przy mnie w wieczór przedtym, niż przyszedł, ten, który uciekł, i otworzyła usta moje, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mówię usta moje, abym niemym dałęć nie był.

* Ezech. 24, 21.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych mieysc w ziemi Izraelskiej powiadają, mówiąc: Abraham sam ieden był, a wżdy posiadł tę ziemię; ale nas jest wiele, namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

25. Dlategoć mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ze krwi * iadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wy-

lewacie, a chcieli byście tę ziemię posiadać? * 3 Moy. 17, 10. r. 19, 26. 5 Moy. 12, 23.

26. Stoicie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy * żonę bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiadzicie? * Ezech. 22, 11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Żywię Ia, że ci, którzy są na miejscach spustoszonych, od miecza polegą; a kto iest na polu, tego podam bestyom na pożarcie; a którzy są na zamkach albo w iaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha mocy iéy; i spustoszeią góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, że Ia Pan, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchaj. Synowie ludu twoiego często mówią o tobie okolo ścian i we drzwiach domów, i mówi ieden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pójdźcie, a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło.

31. I zchodzą się do ciebie, tak iako się zchodzi lud, i siadaią przed obliczem twoim, iako lud mój, i słuchają słów twoich, ale ich nie czynią; a choć ie sobie usta swemi smakują, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto, tyś im iest iako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umiejetnego śpiewaka; słuchając w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią.

33. Lecz gdy to przydzie, (iakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że prorok był w pośrodku nich.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu Izraelskiego 1—10. II. I obietnica trzodzie Bożej, lepszego o nich napotym, zwłaszcza przez Chrystusa prawdziwego pasterza, dozoru 11—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuy, a mów do tych pasterzów: Tak mówi panujący Pan: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą!

* Jer. 23, 1. 2. 3. 4.

3. Izali pasterze trzody paść nie mają? Tłustość iadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co iest tłustego zabijacie, a trzody nie pasiecie;

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawięzujecie, a zapłoszonego nie przywozicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie * i srodze panujecie,

* 1 Piotr, 5, 3.

5. Tak że rozproszone będąc są bez pasterza, i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozpierzchnęły.

6. Błakają się owce moje po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem po wszystkiéy ziemi rozproszyły się owce moje, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za nimi pytał.

7. Dlatego, wy pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

8. Żywię Ia, mówi panujący Pan: Przeto iż trzoda moja iest na łup dana, a owce moje są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza, a iż nie szukają pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą:

9. Przetoż o pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

10. Tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciwko pasterzom, i szukać będą owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną paść owiec moich, aby nie paśli więcéy pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moje z gęby ich, i nie będą im więcéy pokarmem.

II. 11. Bo tak mówi panujący Pan: Oto Ia, Ia szukać będą owiec moich, i pytać się za nimi.

12. Iako się pyta pasterz o trzodzie swoiey, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych: tak się Ia będę pytał za owcami moimi, i wyrwę ie ze wszystkich miejsc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury;

13. I wywiode ie z narodów, a zgromadzę ie z ziem, i przywiode ie do ziemi ich, a paść ie będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach téy ziemi.

14. Na pastwiskach dobrych paść ie będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać

będą w trawach buynych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Izraelskich.

15. Ja sam paść będę owce moje, i Ja im poczynię legowiska, mówi panujący Pan.

16. Zgubionéy szukać będę, a zapłoszoną przywiode, i połamaną zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę; bo ie będę paść w sadzie.

17. A wy, trzodo moja! tak mówi panujący Pan: Oto, Ja uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.

18. Aż wam na tém mało; paść się na dobréy paszy, że ieszcze ostatek pastwisk waszych deptacie nogami swoimi? a czystą wodę pić, że ostatek nogami swemi maciecie?

19. Tak że się owce moje tém, co było podeptano nogami waszemi, paść, a męciny nóg waszych pić muszą.

20. Przetoż tak mówi panujący Pan do nich: Oto Ja, Ja sąd uczynię między bydlęciem tłustém i między bydlęciem chudém,

21. Dlatego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszemi bodzicie wszystkie słabe, tak żeście ie precz roznegli.

22. Przetoż wyzwolę owce moje, że już daléy łupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;

23. I wzbudzę nad nimi pasterza iednego, * który ie paść będzie, służyć mego Dawida; on ie paść będzie, i on będzie pasterzem ich.

* Izai. 40, 11. Ian. 10, 11. Żyd. 13, 20.

24. A Ja Pan będę im Bogiem, a służyć mój Dawid książęciem w pośrodku nich. Ja Pan mówiłem to.

25. I uczynię z nimi przymierze pokoin, a wygubię zły zwierz z ziemi; i będą na puszczy bezpiecznie mieszkać, a w lesiach sypiać będą;

26. Nadto dam im, i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będą deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;

27. I wypuści drzewo polne owoc swój, a ziemia wyda urodzaj swój, i będą na ziemi swoiéy bezpieczni, a dowiedzą się, że Ja Pan, gdy połamię zawory iarzma ich, a wyrwę ie z ręki tych, którzy ie zniewalaia.

28. I nie będą więcéy łupem naro-

dom, a zwierz ziemski pożerać ich nie będzie; ale mieszkać będą bezpiecznie, a nie będzie, ktoby ie straszyl.

29. I wzbudzę im latorośl sławną, że nie będą więcéy głodem niszczeni na ziemi, ani poniosą pohąbienia od poganów.

30. I dowiedzą się, że Ja Pan, Bóg ich, z nimi, a oni lud mój, dom Izraelski, mówi panujący Pan.

31. Ale wy owce moje, owce * pastwiska mego, wyście lud mój, a Ja Bóg wasz, mówi panujący Pan.

* Ian. 10, 11.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo przeciw górze Seyr, to jest, przeciw Edomczykom 1—4. II. z pokazaniem przyczyn tego 5—15.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoją * przeciwko górze Seyr, a prorokuy przeciwko niéy, * Ier. 49, 7.

3. I mów do niéy: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, góro Seyr! a wyciągnę rękę moją na cie, i podam cie na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoie w spustoszenie obrócę, że będziesz spustoszona, * i dowiesz się, że Ja Pan. * Ezech. 26, 21.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyjaźń wiedziesz, i rozpraszasz syny Izraelskie ostrzem miecza czasu utrapienia ich, czasu wykonywania kární ich;

6. Dlatego, żywię Ja, mówi panujący Pan, że cie podam na zabicie, a krew cie ścigać będzie; ponieważ krwi rozlewania * w nienawiści niemasz, przetoż cie krew ścigać będzie. * Obiaw. 13, 10.

7. I obrócę górę Seyr w wielkie spustoszenie, a wygubię z niéy przechodzącego, i wracającego się;

8. I napełnię góry iéy pobitymi iéy: na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i przy wszystkich strumieniach twoich pobici mieczem polegą na nich;

9. Na pustynie wieczne podam cie, i w mieściech twoich mieszkać nie będą; a dowiecie się, że Ja Pan.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody, i te dwie ziemie moje będą a

posiędziemy tę, * w której Pan mieszkał;
* Ps. 83, 4. 13.

11. Dlategoż, żywiąc Iá, mówi panujący Pan, że uczynię według gniewu twego i według zawzięci twojej, którąś czyniła z nienawiści swęj przeciwko nim; i będę poznany od nich, gdy cię sądzić będę;

12. I dowiesz się, że Iá Pan słyszał wszystkie urągania twoje, któreś wyrzekła przeciw góróm Izraelskim, mówiąc: Spustoszone są, a nam podane są ku pożarciu.

13. Boście się przeciwko mnie wynosili usta wasze, a rozmnożyliście słowa swoje przeciwko mnie, com Iá słyszał.

14. Tak mówi panujący Pan: Iako się ta wszystka ziemia weseli, tak cię obrócę w pustynią.

15. Iako się ty weselisz nad dziedzictwem domu Izraelskiego, przeto że jest spustoszone, tak uczynię i tobie; będziesz spustoszona, o góro Seyr! a zgoła wszystka ziemia Edomska; i dowiedzą się, że Iá Pan.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Ludu Izraelskiego ucieżenie 1—15. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karanía 16—21. III. Wielkie im obietnice uczynione 22—38.

A ty, synu człowieczy! prorokuy o górach Izraelskich, a mów: Góry Izraelskie! słuchajcie słowa Pańskiego;

2. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż nieprzyjaciel rzekł o was: Hey, hey! i wysokości wieczne dostały się nam w dziedzictwo;

3. Przetoż prorokuy a mów: Tak mówi panujący Pan: Dlatego, dlatego, mówię, iż was zburzyli a pochłonęli zewsząd, i staliście się dziedzictwem pozostałym narodom, i przyszlście na język i na obmowisko ludzkie;

4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan góróm i pagórkom, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczonym, które są na splundrowanie, i na pośmiewisko ostatkowi narodów okolicznych.

5. Dlatego, tak mówi panujący Pan, zaprawdę w ogniu zapalczywości mojej mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkiemu ziemi

Edomskiemu, którzy sobie przywłaszczyli ziemię moją za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotnym pustoszeniem, aby siedlisko wygnanych jego było na rozszarpanie.
* Ps. 79, 6.

6. Przetoż prorokuy o ziemi Izraelskiej, a mów góróm, i pagórkom, strumieniom i dolinom: Tak mówi panujący Pan: Oto, Iá w zapalczywości mojej, i w popędliwości mojej mówię, dlatego, iż hańbę od narodów poniesiecie.

7. Przetoż tak mówi panujący Pan: Iam * podniósł rękę moją, iż ci narodo-
wie, którzy są zewsząd około was, sami hańbę swoją poniosą.
* 2 Moj. 6, 8.

8. A wy, góry Izraelskie! wypuście gałązki swe, i owoc swój przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyjdą.

9. Bo oto, Iá idę do was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie;
* Izai. 54, 7. 8.

10. I rozmnożę na was ludzie, wszystek zgoła dom Izraelski; i będą mieszkać w mieściech, a miejsca zburzone pobudowane będą.

11. Rozmnożę, mówię, na was ludzie i dobytek, a rozmnożą się i urosta; i sprawię, że mieszkać będziecie iako za dawnych czasów waszych, i lepię wam czynić będę niż przedtym, i dowiecie się, że Iá Pan.
* Ezech. 35, 4.

12. Bo przyprowadzę na was ludzie, lud mój Izraelski, i posiędą cię, i będziesz im dziedzictwem, a więcéy ich nie osierocisz.

13. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, że o was powiadają: Tyś iest ta ziemia, która pożerasz ludzie, i osieracasz narody twoie;

14. Przetoż nie będziesz więcéy ludzi pożerała, ani narodów twoich więcéy osieracała, mówi panujący Pan.

15. I nie dopuszczę w tobie więcéy słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiej nie poniesiesz więcéy, i narodów twoich nie przywiedziesz więcéy do upadku, mówi panujący Pan.

II. 16. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkający w ziemi swęj splugawiał ją drogami swemi i sprawami swemi, tak

że droga ich przed obliczem moim była jako nieczystość * niewiasty odłączonéy.

* Izal. 64, 6.

18. Przetoż wylałem gniew mój na nie dla krwi, którą wylali na ziemię, i dla plugawych bałwanów ich, któremi ją splugawili.

19. I * rozproszyłem ie między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sądziłem ie.

* Ezech. 20, 23. r. 22, 15.

20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszli, pomazali tam imię świętobliwości moiej, gdy o nich mówiono: Lud to Pański, a z ziemi jego wyszli.

* Izal. 52, 5. Rzym. 2, 24.

21. Ale im zfolgował dla * imienia świętobliwości moiej, które splugawił dom Izraelski między narody, do których przyszli.

* 4 Moy. 14, 14.

III. 22. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nie dla was Ia to czynię, o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości moiej, któreście splugawili między narody, do którychście przyszli;

23. Abym poświęcił wielkie imię moje, które było splugawione między narody, któreście wy zmazali w pośrodku ich; i dowiedzą się narodowie, że mój Pan, mówi panujący Pan, gdy poświęcony będę w was przed oczyma ich:

24. Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszój;

25. I * pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystot waszych, i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyście was;

* Izal. 44, 3. Zach. 13, 1.

26. I dam wam serce * nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste.

* Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19.

27. Ducha mego, mówię, dam * do wnętrzości waszój, a uczynię, † że w ustawach moich chodzić, i sądów moich przestrzegać, i czynić ie będziecie.

* Ezech. 11, 19. † Ezech. 37, 24.

28. A będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał oycom waszym, i będziecie ludem moim, a Ia będę Bogiem waszym.

29. Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystot waszych, i przywołam zboża,

i rozmnożę ie, a nie dopuszczę na was głodu.

30. Rozmnoże * też owoc drzew, i urodzaje polne, żebyście więcéy nie nosili hańby głodu między narody.

* Ezech. 34, 27.

31. I wspomnicie * na złe drogi wasze, i na sprawy wasze, które nie były dobre, i omerzniecicie sami sobie w oczach swoich dla nieprawości waszych i dla obrzydliwości waszych.

* Ezech. 6, 9. r. 16, 61. r. 20, 43.

32. Nie dla wasci Ia to uczynię, mówi panujący Pan, niech wam to iawno będzie; sromaycie się, a wstyďtecie się za drogi wasze, domie Izraelski!

33. Tak mówi panujący Pan: Którego was dnia oczyście od wszystkich nieprawości waszych, osadzę miasta, a miejsca zburzone będą pobudowane.

34. A tak ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtym była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących.

35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się jako ogród * Eden; także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone.

* Ezech. 28, 13.

36. I dowiedzą się narodowie, którzykolwiek zostaną około was, że mój Pan pobudował rozwaliny, a nasadził miejsca spustoszone. Ia * Pan mówiłem, i uczynię.

* Ezech. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

37. Tak mówi panujący Pan: Ieszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, aby mój im uczynił, aby mój ie rozmnożył w ludzie iako trzodę.

38. Iako trzodę na ofiary, iako trzodę Jeruzalemską na święta jego uroczyste, tak spustoszone miasta będą napelnione trzodami ludzi; i dowiedzą się, że mój Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1—10. II. z wykładem swym 11—14. III. Okazanie pewnym znakom Iudzkim i Izraelskiego królestwa w jedno przez Chrystusa złączenia i zprowadzenia 15—28.

Była nademną ręka Pańska, i wywiódł mię Pan w duchu, i postawił mię w pośrodku pola, które było pełne kości;

2. I przewiódł mię przez nie w około a w około, a oto, było ich bardzo wiele na oném polu, a oto, były bardzo suche.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! ożyli te kości? I rzekłem: Panujący Panie! ty wiesz.

4. Wtym rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościach, a mów do nich: Kości suche, słuchajcie słowa Pańskiego!

5. Tak mówi panujący Pan o tych kościach: Oto, ja wprowadzę w was ducha, a ożyjecie;

6. A * włożę na was żyły, i uczynię, że poroście na was mięso, i powlekę was skórą, a dam wam ducha, i ożyjecie, i poznacie, żem ja Pan. * Iob. 10, 11.

7. Prorokowałem tedy, iako mi rozkazał, i stał się szum, gdy mi prorokował, a oto, poruszenie; i przystąpiły kości, kość do kości swoich.

8. I uyrzałem, a oto, na nich żyły, i mięso porosło, i powleczone były skórą po wierzchu; ale ducha nie było w nich.

9. I rzekł do mnie: Prorokuy do ducha, prorokuy, synu człowieczy! i rzecz do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od czterech wiatrów przyydz, duchu! i natchnij te pobite, a niech ożyją.

10. Prorokowałem tedy iako mi był rozkazał, i wstąpił w nie duch, a ożyły, i stanęły na nogach swoich, wojsko nader bardzo wielkie.

II. 11. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystek dom Izraelski. Oto, mówią: Wyszły kości nasze, i zginęła nadzieia nasza, wygładzeni jesteśmy.

12. Dlategoż prorokuy, a mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja otworzę groby wasze, i wywiode was z grobów waszych, ludu mój! i przywiode was do ziemi Izraelskiej!

13. I dowiecie się, żem ja Pan, gdy ja otworzę groby wasze, a wywiode was z grobów waszych, ludu mój!

14. I dam w was ducha moiego, a ożyjecie, i dam wam odpoczynać w ziemi waszój; i dowiecie się, że ja Pan mówię to * i uczynię, mówi Pan.

* Ezech. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

III. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. A ty, synu człowieczy! weźmij sobie iedno drewno, i napisz na niem: Ludzie i synom Izraelskim, towarzyszom iego. Weźmij też i drugie drewno, a napisz na niem: Iózefowi drewnu

Efraimowemu, i wszystkiemu domowi Izraelskiemu, towarzyszom iego!

17. I złóż ie sobie iedno do drugiego w iedno drewno, aby były iako iedno w ręce twoiój.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznaymisz, co przez to rozumiesz?

19. Rzeczysz im: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja wezmę drewno Iózefowe, które iest w ręce Efraimowój i pokoleń Izraelskich, towarzyszów iego, i przyłożę ie z nim do drewna ludowego, i uczynię ie iednym drewnem, a będą iednym w ręce moiój.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twoiój przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja wezmę syny Izraelskie z pośrodku tych narodów, do których byli zaszli, i zgromadzę ie zewsząd, a przywiode ie do ziemi ich;

22. I uczynię ie narodem iednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie król ieden nad onymi wszystkimi za króla; a nie będą więcéy dwa narody, i nie rozdziela się nigdy więcéy na dwoie królestw; * Ian. 10, 16. Oz. 1, 11.

23. Nie splugawia się więcéy plugawemi bałwany swemi, i obrzydliwościami swemi, ani iakimi przestępstwami swemi; i wybawię ie z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyścić ie, i będą ludem moim, a ja będę Bogiem * ich.

* Ier. 7, 23. r. 24, 7. Ezech. 36, 28.

24. A sługa mój * Dawid będzie królem nad nimi, i pasterza iednego wszyscy mieć będą, aby w sądziech moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili ie.

* Ier. 30, 9. Ezech. 34, 23. 24. Ian. 10, 16.

25. I będą mieszkać w onój ziemi, którąm był dał słudze memu Iakubowi, w którój mieszkali oycowie wasi; będą, mówię, w niój mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa mój, będzie książęciem ich na wieki.

26. Uczynię też z nimi przymierze pokoju, * a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę ie, i rozmnożę ie, i założę świątnię moją w pośrodku nich na wieki.

27. I będzie przybytek * mój między nimi, i będę Bogiem † ich, a oni będą ludem moim. * 3 Moy. 26, 11. 12. 2 Kor. 6. 16. † Ezech. 11, 30. r. 14, 11. Obiaw. 21, 3.

28. I dowiedzą się naradowie, że ja Pan, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątynia moja w pośrodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Ustawienia nieprzyjacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu 1—17. II. Przegroźka przeciw tym nieprzyjaciółom 18—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciw * Gogowi w ziemi Magog, książęciu głównemu w Mesech i Tubal, prorokuy przeciw iemu.

* Obiaw. 20, 8. Ezech. 39, 1.

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciw tobie, o Gogu, książę główne w Mesechu i w Tubalu!

4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzidło w * czeluści twoje, i wywiodę cię, i wszystko wojsko twoje, konie i iezdne, wszystkie poubierane w zupełny kirys, hufy wielkie z tarczami i z przyłbicami, wszystkie te, którzy władają mieczem.

* Ezech. 39, 2. 4.

5. Persy, Murzyni i Puteyczyki z nimi, te wszystkie z tarczami i z przyłbicami;

6. Gomer i wszystkie hufy jego, dom Togormy * mieszkającego w stronach północnych, i wszystkie poczty jego, narodów wiele z tobą.

* Ezech. 27, 14. 1 Moy. 10, 3.

7. Gotuy się, a wypraw się, ty i wszystkie półki twoje, które się zebrały do ciebie, a bądź stróżem ich.

6. Po wielu dni nawiedziony będziesz, a w * ostatnie lata przyciągniesz na lud uwolniony od miecza, i zebrany z wielu narodów, na góry Izraelskie, które były pustynią ustawiczną, gdyż oni z narodów będąc wywiedzeni, wszyscy bezpiecznie mieszkać będą.

* Obiaw. 20, 7.

9. W tym przyciągniesz i przyjdiesz jako burza, będziesz jako obłok okrywający ziemię, ty i wszystkie poczty twoje, i wiele narodów z tobą.

10. Tak mówi panujący Pan: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce

twoje, a będziesz złe zamysły myślił,

11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi, w który są wsi; przypadnę na spokojne i bezpiecznie mieszkające, na wszystkie, którzy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają;

12. Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca inż znowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się bydłem i kupiectwem bawią, a mieszkają w pośrodku ziemi.

13. Seba, i Dedan, i kupcy morsey, i wszystkie Iwięta jego rzeką do ciebie: Izali ty na branie łupów idziesz? Izali na rozchwycenie korzyści zebrałeś półki twoje, abyś wybrał srebro i złoto, i zabrał dobytek i majątności, a żebyś zebrał łup wielki?

14. Przeżoż prorokuy, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panujący Pan: Izali się w on dzień, gdy lud mój Izraelski bezpiecznie mieszkać będzie, nie dowiesz?

15. I przyjdiesz z miejsca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadający na konie, lud wielki i wojsko gwałtowne;

16. I przypadniesz na lud mój Izraelski jako obłok, abyś okrył tę ziemię. W ostatnie dni przywiodę cię do ziemi moiéy, aby mię poznali naradowie, gdy będę poświęcony w tobie przed oczyma ich, o Gogu!

17. Tak mówi panujący Pan: Azaż się ty nie jest on, o którym powiedział za dni dawnych przez sługi moje, proroki Izraelskie, którzy prorokowali za dni onych lat, że mię miał przywieść na nie?

II. 18. Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panujący Pan, wzruszy się gniew mój w popędliwości moiéy;

19. A w gorliwości moiéy, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskiéy;

20. I zadrzą od obliczności moiéy ryby morskie, i ptastwo niebieskie, i zwierz polny, i wszelka gadzina płazująca się po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi; i porozwalała się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię.

21. Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecza, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata iego.

22. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszczę nań, i i na woyska iego, i na wiele narodów, które z nim będą.

23. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i znaiomym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i * dowiedzą się, żem Ia Pan. * Ezech. 29, 6. r. 39, 7.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Proroctwo o pomście sprawiedliwéy, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietulca ludowi Bóżemu uczyniona.

A ty, synu człowieczy! prorokuy przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, Gogu, książę główne w Mesechu i w Tubalu!

2. I zawrócę cię, a * sześcioraką plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie; * Ezech. 38, 4.

3. A wytrącę łuk twój z ręki twoiéy lewéy, i strzały twoie z prawéy ręki twoiéy wybię.

4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoie, i narodowie, którzy z tobą będą; ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i zwierzowi polnemu podam cię na pożarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz; bom Ia to wyrzekł, mówi panujący Pan.

6. I puszcę ogień na Magoga, i na te, co bezpiecznie na wyspach mieszkaia; a dowiedzą się, żem Ia Pan.

7. A imię świętobliwości moiéy oznaymię, w pośrodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcéy zmacać imienia świętobliwości moiéy; i dowiedzą się narodowie, żem Ia Pan, święty w Izraelu.

8. Oto, przyydzie i stanie się to, mówi panujący Pan, tegoż dnia, o którym mem mówił.

9. Tedy wynidą obywatele miast Izraelskich, a zapaliwszy spalą orężę i tarce, i drzewca, łuki i strzały, kiie ręczne i włócznie, i będą z nich niecié ogień przez siedm lat;

10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lesiech, ale z oręża

ogień niecié będą a złupią te, którzy ie lupili, i splundruia tych, którzy ich plundrowali, mówi panujący Pan.

11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi miejsce na grób, tam w Izraelu, dolinę, którą chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebią tam Goga i wszystkie zgraie iego, a będą ia zwać doliną mnóstwa Gogowego;

12. Bo ie grześć będzie dom Izraelski przez siedm miesięcy, aby oczyścili ziemię.

13. A tak pogrzebie ie wszystek lud onéy ziemi, i obróci się im to w sławę, w dzień, którego Ia będę uwielbiony, mówi panujący Pan.

14. I obiorą mężę ustawiczne, którzyby się przechodzili po onéy ziemi, przechodzili, mówię, a chowali te, którzyby zostali na ziemi, aby ia wyczyścili, a po wyściu siedmi miesięcy szukać poczną.

15. A ci przechodząc chodźć będą po ziemi, a nyrzawszy kości człowiecze postawią przy nich znak, aby ie pochowali ci, co chowaią umarłe, w dolinie mnóstwa Gogowego.

16. Owszem to mnóstwo iego będzie ku sławie miastu, gdy oczyścia onę ziemię.

17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Rzecz ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i każdéy bestyi polnéy: Zbierzcie się, a przyydzcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moię, którą Ia wam sprawię, ofiarę wielką na górach Izraelskich, żebyście iedli mięso, i pili krew.

18. Mięso mocarzów ieść będziecie, a krew książąt ziemskich pić będziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.

19. Naicie się tłustości do sytości, a napięcie się krwi do upicia z téy ofiary moiéy, którą wam nagotuię.

20. I nasycicie się z stołu mego końmi, i ieżdźcami, mocarzami, i każdym mężem walecznym, mówi panujący Pan.

21. A tak obiawię chwałę moię między narody, i oglądaią wszystkie narody sąd mój, którym uczynił, i rękę moię, którą na nie wyciągnął;

22. A dowiedzą się dom Izraelski,

żem Ia Pan, Bóg ich, od onego dnia i na potym.

23. Poznaią téż i narodowie, iż dla nieprawości swoiey zawiedzieni są do więzienia dom Izraelski, dlatego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dlatego téż był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podałem ie w ręce nieprzyjaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.

24. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moje przed nimi.

25. Przetoż tak mówi panujący Pan: Iużci * przywróć więźnie Iakubowe; a zmiłuję się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości moiey, * Ier. 31, 23. r. 33, 7. 11. 26.

26. Gdy odniosą pohańbienie swoje i wszystko przestępstwo swoje, którym wystąpili przeciwko mnie, gdy bezpiecznie mieszkali w ziemi swoiey, a nie był, ktoby ie trwożył;

27. A gdy ie przywróć z * narodów, i zgromadzę ie z ziem nieprzyjaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów. * Ier. 32, 37.

28. Tedy się dowiedzą, żem Ia Pan, Bóg ich, gdy zawiodłszy ie do narodów zasię ie zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcej żadnego z nich.

29. I nie zakryję więcej oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha moiego * na dom Izraelski, mówi panujący Pan. * Iza. 44, 3. Ioeł 2, 28. Dzie. 2, 17.

ROZDZIAŁ XL.

W tych następujących rozdziałach opisuje się nowy kościół, i nowe Ieruzalem, i ziemia obiecana, którą w wldzeniu ukazano Ezechielowi od Boga. A w tym rozdziale 40. opisuje się I. mur obtaczający kościół 1—16. II. sień pierwsza 17—27. III. sień średnia 28—43. IV. sień najdalsza 44—47. V. i przysionek kościoła 48. 49.

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręka Pańska, a przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Bożych przywiódł mię do ziemi Izraelskiey, a postawił mię na górze badzo wysokię, na której było iakoby budowanie miasta na południe.

3. I przywiódł mię tam, a oto mąż, który był na weyrzeniu iako kształt miedzi, mając sznur lniany w ręce swęy i

laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie.

4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszyna swemi słuchay, i przyłóż serce twoie do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznaymisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.

5. A oto, mur zewnątrz przy domu zewsząd w okolo; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześci łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczaj dłuższy,) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę iednę, i wysokość na laskę iednę.

6. Potym wszedłszy do bramy, która była na drodze wschodnięy, wstąpił po wschodzie ięy, i wymierzył próg bramy na laskę iednę wszertz, a próg drugięy na iednę laskę wszertz;

7. Każdą téż komorę na iednę laskę wdłuż, a na iednę laskę wszertz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg téż bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na iednę laskę.

8. I wymierzył przysionek bramy wewnątrz na iednę laskę.

9. Wymierzył téż przysionek bramy na ośm łokci, a podwoie ięy na dwa łokcie, a ten przysionek bramy był wewnątrz.

10. Komory téż bramy ku drodze wschodnięy były trzy z iednéy a trzy z drugięy strony; iednaka miara była wszystkich trzech, iednaka téż miara podwoiów ich z obudwu stron.

11. Wymierzył téż szerokość drzwi onęy bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.

12. Była téż wystawa przed komorami na ieden łokieć, także wystawa z drugięy strony na ieden łokieć, a każda téż komora na sześci łokci z iednéy, a na sześci łokci z drugięy strony.

13. Potym wymierzył bramę od dachu komory iednéy aż do dachu drugięy, szerokość na dwudziestu i na pięci łokci, a drzwi były przeciwko drzwiom.

14. I uczynił podwoie na sześćdziesiąt łokci, a każdy podwój u sieni i u bramy zewsząd w okolo był pod iedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się

wchodzi do przodku przysionku bramy wewnętrzny, było pięćdziesiąt łokci.

16. Okna też pochodziste były w komorach, i nad podwojami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także też i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwojach były palmy.

II. 17. Potym mię przywiódł do sieni zewnętrzny, a oto, komory i tło uczy-nione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na oném tle.

18. A to tło było po stronach bram, iako długie były bramy, a toé było tło niższe.

19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższy aż do przodku sieni wewnętrzny z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy.

20. Bramę też, która była ku północy przy sieni zewnętrzny, wymierzył wdluż i wszertz:

21. (A komory iéy były trzy z iednéy, a trzy z drugiéy strony, a podwoie iéy i przysionki iéy były według pomiaru pierwszy bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość iéy, a szerokość na dwudziestu i pięci łokci.

22. Okna też iéy, i przysionki iéy, i palmy iéy były według pomiaru bramy onéy, która patrzyła na wschód, a po siedmi stopniach wstępowano na nié, a przysionki iéy były tuż przed wschodem.

23. Także brama sieni wewnętrzny była przeciw bramie ku północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci.

24. Potym mię wywiódł na drogę południową, a oto, brama była ku drodze południowéy, i wymierzył podwoie iéy, i przysionki iéy według téyże miary.

25. (A okna iéy, i przysionki iéy wszędy w około były, także iako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdluż a wszertz na dwadzieścia i pięć łokci.

26. Wschód też był do niéy o siedmi stopniach, a przysionki iéy były przed nimi, także i palmy, iedna z iednéy a druga z drugiéy strony przy podwoiach iéy.

27. Rozmierzył też bramę sieni wewnętrzny ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci.

III. 28. Potym mię wwiódł do sieni

wewnętrzny przed południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy były według tychże miar, a okna iéy i przysionki iéy około niéy zewsząd mające na pięćdziesiąt łokci wdluż a wszertz na dwudziestu i pięci łokci.

30. A przysionki zewsząd w około na dwudziestu i pięci łokci wdluż, a wszertz na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki iéy były iako sień zewnętrzna, mając palmy na podwoiach; wschód też był do niéy o osmi stopniach.

32. Wwiódł mię także do sieni wewnętrzny drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy według onychże miar, i okna iéy i przysionki iéy wszędy w około; wdluż na pięćdziesiąt łokci, a wszertz na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki iéy przy sieni zewnętrzny, i palmy przy podwoiach iéy z obu stron; wschód też był do niéy o osmi stopniach.

35. Potym mię wwiódł do bramy północny, i wymierzył ją według onychże miar.

36. Komory iéy, podwoie iéy, i przysionki iéy i okna iéy były wszędy w około wdluż na pięćdziesiąt łokci, a wszertz na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoie iéy przy sieni wewnętrzny, i palmy przy podwoiach iéy z obu stron, a wschód był do niéy o osmi stopniach.

38. Były też komory i drzwi ich przy podwoiach bram, a tam omywano całopalenia.

39. W przysionku też bramy były dwa stoły z iednéy strony, a dwa stoły z drugiéy strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występki.

40. Na stronie też przed wschodem przy drzwiach bramy północny były dwa stoły, także i przy drugiéy stronie, która jest u przysionku bramy, były dwa stoły.

41. Cztery stoły z iednéy, a cztery

stoły z drugiey strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary.

42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia wduż, a wszerg na półtora łokcia, a wzwyz na jeden łokieć; na których kładziono naczynia, któremi bito całopalenia i inne ofiary.

43. Haki téz wmięsz na iednę dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stołach dla ofiar.

IV. 44. Były téz zewnątrz przed bramą wnątrzną komory śpiewaków w sieni wnątrznéy, których rząd ieden był przy stronie bramy północnéy, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniey, patrzący na północ.

45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowéy, są dla kapłanów straż trzymających w domu.

46. A te zaś komory, których przedek iest ku drodze północnéy, są dla kapłanów straż trzymających koło ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżają z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli.

47. I wymierzył tę sien na cztery granie, wduż na sto łokci, a wszerg na sto łokci, a ołtarz był przed domem.

V. 48. Wwiódł mię potym do przysionka domu, i rozmierzył podwoie przysionka na pięć łokci z iednéy, a na pięć łokci z drugiey strony; szerza zasię bramy była na trzy łokcie z iednéy, a na trzy łokcie z drugiey strony.

49. A długość przysionka była na dwudziestu łokci, a szerokość na iedenastu łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy téz były przy podwoiach, ieden z iednéy, a drugi z drugiey strony.

ROZDZIAŁ XLI.

Rozmierzenie kościoła oł Syna Bożego, i niektórych częstełk iego.

I wwiódł mię do kościoła, a wymierzył podwoie, sześć łokci wszerg z iednéy strony, a sześć łokci wszerg z drugiey strony, według szerokości namiotu.

2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięci łokci z iednéy, a na pięci łokci z drugiey

strony; i rozmierzył długość ich na czterdzieści łokci, a szerokość na dwadzieścia łokci.

3. A wszedłszy wewnątrz wymierzył podwoie na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.

4. Wymierzył téz długość świątynicy na dwudziestu łokci, a szerokość iey na dwudziestu łokci w kościele, i rzekł do mnie: To iest świątynica świętych.

5. Wymierzył téz mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszędy około domu.

6. A te komory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a zchodziły się przy murze domu społem, tak że się komory wszędy w około trzymały, a nie trzymały się na murze domu.

7. Bo się rozszerzał mur w około im daléy tém bardziéy z wierzchu dla komór, które były około domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd w około domu, ponieważ on dom im daléy tém szerszy był od wierzchu, a tak nayniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla śrzedniey komory.

8. Widziałem téz przy domu i naywyzsze komory wszędy w około, a podłogi onych komór były wymierzone na całą łaskę, to iest, na sześci łokci, aż do końca.

9. Szerokość téz muru przy komorach z dworu była na pięci łokci, i plac próżny pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwudziestu łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi iedne ku drodze północnéy, a drugie drzwi ku drodze południowéy, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętrem w kącie drogi zachodniey, było na siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci wszerg wszędy w około, a długość iego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potym rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro i budowanie, i mury iego były wduż na sto łokci;

14. Także szerokość przodka domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył też i długość budowania przed piętrzem, które było za niem, także i ganki jego z iednéj i z drugiéj strony, a było tego na sto łokci, także kościół wewnętrzny i przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wewnętrznej i zewnętrznej strony domu, i wszystkie mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinami, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarzy;

19. Mianowicie twarz ludzka była naprzeciwko palmie z iednéj strony, a twarz lwięcia naprzeciwko palmie z drugiéj strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi byli Cherubinowie i palmy wyrte, także i na ścienie kościelnej.

21. Podwole kościelne były na cztery granie, a kształt świątynicy był iako kształt kościelny.

22. Ołtarz drzewiany był na trzy łokcie wzwyż, a wdłuż na dwa łokcie z węglami swemi; którego długość i ściany jego były drzewiane. Tedy rzekł do mnie: Oto, ten iest stół, który stoi przed obliczem Pańskim.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątynicy.

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to iest, dwoiste drzwi obracające się, dwoiste we wrotach iednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to iest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak iako ie było uczyniono na ścianach; balki także drzewiane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Opisać ostatnią sien, która ostatnią część kościoła w sobie miała 1—12. II. Pokazuje posytek i używanie komór onéj sieni 13—14. III. Znaczy wymierzenie muru zewnętrznego 15—20.

I wywiódł mię do sieni zewnętrznej drogą, która idzie ku północy, i wwiódł mię do onych komórek, które były przeciwko piętru, a które były przeciwko budowaniu na północy.

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na weyrzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnętrznej, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnętrznej z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesięć łokci wszędy wewnątrz, ścieszka do nich na iednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki najwyższe były cieńsze, przeto że ganki były szersze niż one, niżeli spodnie i średnie budowania.

6. Bo było o trzech piętrach, ale nie miało słupów, iakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było niż spodnie i niż średnie od ziemi.

7. Ogrodzenia też, które było z dworu przeciwko onym komorom ku sieni zewnętrznej przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.

8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrznej, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.

9. A pod temi komórkami było wejście od wschodu słońca, przez które wchodzono do nich z onéj sieni zewnętrznej.

10. Na szerokości ogrodzenia onéj sieni ku wschodowi przed piętrzem i przed budowaniem były komórki.

11. A ścieszka przed niemi była podobna ścieszce onych komórek, które były na północy; a iako była długość ich, taka też była szerokość ich, a wszystkie wyścia ich i drzwi ich były im podobne.

12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kędy się wchodzi do nich.

II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętnem, są komórki święte, gdzie będą iadali kapłani, którzy przystępują do Pana, przynosząc rzeczy najsświętsze; tam kłaść będą ofiary za grzech i za występki; bo to miejsce święte jest.

14. Tam gdy wnidą kapłani, nie wynidą z świątyni do sieni zewnętrznej, ale tam zostawia odzienia swoje, w których służyli, (bo święte jest) a obloką się w inne szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.

III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiódł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.

16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na pięci set lask laski pomiarowey w około.

17. Wymierzył téż stronę północną na pięci set lask laską pomiaru w około.

18. Także stronę od południa wymierzył na pięci set lask laską pomiaru.

19. A obróciwszy się ku stronie zachodniéy, wymierzył ją na pięci set lask laską pomiaru.

20. Na cztery strony wymierzył to, to jest, murzewsząd w około, długość na pięci set, a szerokość także na pięci set lask, aby się dzieliło święte miejsce od pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Położona obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1—8.
II. Opisanie służby Bożey w nowym kościele Bożym 9—27.

Wiódł mię potym ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód łoża;

2. A oto, chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum iéy był iako szum wód * wielkich, a ziemia się łśniła od chwały iego.

* Ezech. 1, 24.

3. A podobne było ono widzenie, którem widział, cale onemu widzeniu, którem widział, gdym przychodził, abym psował miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moię.

4. A gdy chwała Pańska wchodziła

do domu drogą bramy, która patrzyła ku drodze na wschód słońca,

5. Tedy mię podniósł duch, i wwiódł mię do sieni wewnętrznej, a oto, dom pełen był chwały Pańskiéy.

6. I usłyszałem, a oto, mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podług mnie,

7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! miejsce stolicy moięy, i miejsce stóp nóg moich, na którym mieszkać będę w pośród synów Izraelskich na wieki; nie spługawia więcej dom Izraelski imienia świętobliwości moięy, ani oni, ani królowie ich wszeteczeństw swemi i trupami królów swych, ani wyżynami swemi.

8. Gdy kładli próg swój podług progu mego, a podwoje swoje podług podwoiów moich, a ścianę między mną i między sobą; a tak spługawiali imię świętobliwości moięy obrzydliwościami swemi, które czynili, przetożem ie zniszczył w popędliwości moięy.

II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoje, i trupy królów swoich odemnie, a będę mieszkał w pośrodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoje, i niech sobie rozmierzą wizerunek iego.

11. A iezliby się zawstydzili za wszystko, co czynili, tedy im * oznaymi wizerunek domu tego, i wymiar iego, wyście iego, i weście iego, i wszystkie kształty iego, i wszystkie ustawy iego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa iego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu iego, i wszystkich ustaw iego, i czynili ie.

* Ezech. 44, 5.

12. A tenci jest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie iego wszędzie w około najsświętsze jest; oto, tenci jest zakon domu tego.

13. A teć są pomiary ołtarza według tychże łokci, a miara łokcia na łokieć i na dłoń; podstawek iego na łokieć wwyż, a wszereć także na łokieć, a kraniec iego aż do kraiu iego w około był na piędź iedną; a tać była wystawa ołtarza;

14. To jest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego,

dwa łokcie, a szerokość na jeden łokieć; a od mniejszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza wzgórze cztery rogi.

16. A ołtarz na dwanaście łokci wduż, a na dwanaście wszierz czworogranisty po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie jego na czternaście łokci wduż, a na czternaście wszierz, po czterech stronach jego, a kraniec około niego na pół łokcia, a podstawek jego na łokieć w około, a wschód jego na wschód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Teć są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwią na nim kropiono.

19. A kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia * Sadokowego, a przystępują do mnie, mówi panujący Pan, aby mi służyli, dasz cielca młodego na ofiarę za grzech: * Ezech. 40, 46.

20. Wezmiesz tedy ze krwi jego, a włożysz na cztery rogi jego, i na cztery węgły przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potym wezmiesz onego * cielca za grzech, a spalisz go na miejscu postanowionem w onym domu zewnątrz przed świątynią. * 3 Moy. 16, 27.

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzech, i oczyścisz ołtarz, tak iako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokończysz oczyszczenia, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować będziesz przed Panem, wrzucą kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia Panu.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzech na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą,

26. Przez siedm dni oczyścisz ołtarz, i oczyścisz go, a * poświęcą ręce swoje. * 2 Moy. 28, 41. r. 29, 9.

27. A wypełniwszy te dni, ósmego

dnia i napotym sprawować będą kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokojne ofiary wasze, i przyymę was laskawie, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Sprawa o najwyższym kapłanie 1—3. II. o kapłanach nieporządnym 4—9. III. o Lewitach niepobożnych 10—14. IV. o pobożnych kapłanach, synach Sadokowych 15—31.

Tedy mię zaś przywiódł drogą ku bramie świątynicy zewnętrznej, która patrzy na wschód słońca, a ta była zamknięta.

2. I rzekł do mnie Pan: Ta brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wnidzie przez nią; bo Pan, Bóg Izraelski, przeszedł przez nią, przetoż będzie zamknięta.

3. Książęca jest; książę samo będzie siadało w niej, aby iadało chleb przed obliczem Pańskim; drogą przysionku téj bramy wchodzić, a drogą iéy wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódł mię drogą bramy północnej ku przedniej stronie domu; i ujrzałem, a oto, * napelniła chwała Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoje. * 2 Moy. 40, 34.

5. A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważaj to, a obacz oczyma twemi, i uszycia twemi słuchaj wszystkiego, co Ja mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich prawach jego; uważaj, mówię, abyś obaczył wejście w dom, i wszystkie wyjścia z świątynicy.

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dostyc * mieycie na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski! * 4 Moy. 16, 17. 1 Plotr. 4, 8.

7. Żeście tu przywodziłi cudzoziemce nieobrzezane na sercu, i nieobrzezane na ciele, żeby bywali w świątynicy mojej a splugawili dom mój; wyjście też ofiarowali chleb mój; tłustość, i krew, gdy oni łamali przymierze moje mimo wszystkie obrzydliwości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętymi rzeczami moimi, aleście postawili stróżę na straży mojej w świątynicy mojej miasto siebie.

9. Tak mówi panujący Pan: Żaden

cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnidzie do świątynicy moiéy ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między syny Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błędził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawymi bałwanymi swemi, ci poniosą nieprawość swoię.

11. Bo będą w świątynicy moiéy za sługi w powinnościach przy bramach domu, i za sługi przy domu; onié będą bić ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dlatego że im służyli przed plugawymi bałwanymi ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniósł rękę moię dla nich, mówi panujący Pan, że poniosą nieprawość swoię.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do iakich świętych rzeczy moich, albo do najwyższych, ale poniosą pohanbienie swoie i obrzydliwości swoie, które czynili.

14. Przetoż ie postanowię za stróże obrzędów domu na każdą posługę iego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowano.

IV. 15. Lecz kapłani z Lewitów, synowie * Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątynicą moią, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed twarzą moią, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panujący Pan.

* Ezech. 40, 46.

16. Ci wchodzić będą do świątynicy moiéy, ci téż przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moię trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrznyéy, tedy się obleką w szaty lniane, a nie wezmą na się nic wehianego, gdy służyć będą w bramach sieni wewnętrznyéy, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swoiéy, i ubiory * piócienne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasować niczém, coby pot czyniło.

* 2 Moy. 28, 42. r. 89, 28.

19. A gdy wychodzić * będą do sieni zewnątrznyéy, do sieni mówię zewnątrz-

nę do ludu, zewleką szaty swe, w których służyli, a położą ie w komorach świątynicy, i obleką się w inne szaty, a nie będą poświęcali ludu szatami swemi.

* Ezech. 43, 14.

20. Głowy * téż swoiéy nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale ie równo przystrzygać będą na głowach swoich.

* 3 Moy. 19, 27. r. 21, 5.

21. Wina téż nie będzie pił * żaden kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wewnętrznyéy.

* 3 Moy. 10, 9.

22. Wdowy téż i * porzuconéy nie będą sobie poymować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po kapłanie, poymować będą.

* 3 Moy. 21, 7. 13, 14.

23. A ludu mego uczyć będą różności * między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności.

* 3 Moy. 10, 10.

24. A gdy będzie iaki spór, oni się niech stawią do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw téż moich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moie strzedz będą, a sabbaty moie święcić będą.

25. Do umarłego téż człowieka * nie wnidzie kapłan, aby się nie zmasał; chyba do oycy i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby ieszcze nie była za mężem; przy tych może się zmasać.

* 3 Moy. 21, 1.

26. A po oczyszczeniu iego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnidzie do świątynicy, do sieni wewnętrznyéy, aby służył w świątynicy, uczyni ofiarę za grzechów swóy, mówi panujący Pan.

28. A miasto * dziedzictwa ich Iam jest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawacie im w Izraelu, Iam jest osiadłością ich.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18, 1. Ioz. 18, 14.

29. Ofiarę śniedną i ofiarę za grzech i za występki, to oni iesz będą; także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także téż nayprzedniejsze rzeczy wszystkich * pierwocin za wszystkich wszystkich rzeczy za wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiatki téż ciast † waszych dacie kapła-

nowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twój. * 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19.

† 4 Moy. 15, 20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpanego od zwierza ani z ptastwa ani z bydłąt kapłani ięś nie będą.

* 2 Moy. 21, 31. 3 Moy. 22, 8.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1—8. II. napomnienie rządów świąt ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9—12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13—25.

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę * Panu dział święty z téy ziemi, wdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszierz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około: * Ezech. 48, 8.

2. Z niego będzie miejsce święte na pięć set wdłuż, a na pięć set wszierz, czworograniaste w około; a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszierz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątynica, i świątynica najsświętsza.

4. Ten dział ziemi święty iest; kapłanom, sługom świątynicy, należeć będzie, którzy przystępują, aby służyli Panu, aby mieli miejsce dla domów, i miejsce święte dla świątynicy.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdłuż, a dziesięć tysięcy wszierz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierzawę po dwudziestu komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci wszierz, a wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy przeciwko offerze miejsca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A książęciu dacie z obu stron téy ofiary miejsca świętego, i położenia miasta przed ofiarą miejsca świętego, i przed położeniem miasta od strony zachodniéy dział ku zachodowi, a od strony wschodniéy dział ku wschodowi, a długość naprzeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniéy aż do granicy wschodniéy.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcéy uciskały książęta moje ludu moiego;

ale wydziela ziemię domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panujący Pan: Dossyc mieycie na tém, o książęta Izraelskie! Gwałtu i łupiestwa zaniechaycie, sąd i sprawiedliwość czynicie, a odeymiecie obciążenia wasze od ludu mego, mówi panujący Pan; * Ezech. 44, 6.

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwie, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie. * 2 Moy. 18, 36. 3 Moy. 19, 55, 56.

11. Efa i Bat pod jedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; wedlug Chomeru jednaka oboygą miara będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia pieniędzy * a dwadzieścia syklów, pięć i dwadzieścia syklów, a piętnaście syklów grzywną wam będzie.

* 2 Moy. 20, 13. 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47.

III. 13. A tak będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru ięczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta iest: Bat iest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesięci Batów; bo dziesięć Batów iest Chomer.

15. Owcę téż iedną z trzody dwu set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokojne ku oczyszczeniu was, mówi panujący Pan.

16. Wszystek lud téy ziemi obowiązany będzie do téy ofiary podnoszenia i z książęciem w Izraelu.

17. Bo książę powinno będzie dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na nów miesiąców, i na sabbaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokojne na oczyszczenie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panujący Pan: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez wady, a oczyszczisz świątynię.

19. Weźmie téż kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomaże podwoie domu, i cztery węgły onego przepasania na oltarzu, i podwoie bramy sieni wnętrznęy.

20. Także też uczyni siódmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyścicie dom.

21. Pierwszego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto przeyscia, święto siedm dni, których chleby przasne iedzone będą.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 28, 5.

22. I będzie książę ofiarowało dnia onego za się, i za wszystek lud onéy ziemi cielca na ofiarę za grzech.

23. A przez siedm dni onego święta nroczystego ofiarować będzie całopalenie Panu, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień, przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną Efe przy cielcu, i Efe przy baranie, także oliwy Hyn przy Efie.

25. Siódmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, iako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę.

* 4 Moy. 29, 12.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabbatnich 1—5. II. świętecznych 6—12. III. i każdodziennych 13—15. IV. O podarku od książecla danym 16—18. V. I o komorach kapłan-skich 19—24.

Tak mówi panujący Pan: Brama sieni wnętrznéy, która patrzy na wschód słońca, zamkniona będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabbatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przyydzie książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoia onéy bramy, a kapłani sprawować będą całopalenie iego, i spokoyne ofiary iego, a pokłoniwszy się na progę bramy, potym wynidzie, a brama nie będzie zamkniona aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onéy ziemi u drzwi bramy we dni sabbatu i na nowiu miesiąca przed obliczem Pańskim.

4. Ale całopalenie, które będzie książę sprawowało Panu w dzień sabbatu, będzie sześć baranków zupełnych i baran zupełny;

5. I ofiara śniedna, Efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki iego, a oliwy hyn na Efa.

II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cielec młody zupełny, i sześć baranków i baran zupełny.

7. Także niech * ofiarue Efa ofiary suchéy przy cielcu, i Efa przy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki swoiéy, a oliwy hyn na Efa.

* Ezech. 45, 24.

8. A książę wchodząc drogą przysionku i bramy poydzie, i drogą iéy odehydzie.

9. Ale gdy będzie lud onéy ziemi wchodził przed obliczność Pańską na święta uroczyste, tedy ten, co wnidzie drogą bramy od północy, aby się kłaniał, wynidzie drogą bramy południowéy; a kto wnidzie drogą bramy północnéy, wynidzie drogą bramy północnéy; nie wróci się drogą onéy bramy, którą wszedł, ale przeciwko niéy wynidzie.

10. A gdy oni wchodzić będą, książę między nimi wchodzić będzie; a gdy odchodzić będą, odehydzie.

11. Także na święta i na uroczyste święta niech będzie ofiara śniedna Efa na cielca, i Efa na barana, a na baranki, co przemoże ręka iego, a oliwy hyn na Efa.

12. A będzieli książę ofiarowało ofiarę dobrowolną, całopalenie albo spokoyne dobrowolne ofiary Panu, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca, a niech sprawue całopalenie swoje albo spokoyne ofiary swoje, iako ofiarę w dzień sabbatu; potym odehydzie, i zamkną bramę, gdy wynidzie.

III. 13. Nadto baranka * rocznego zupełnego * Panu ofiarować będzie co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie.

* 2 Moy. 29, 38. 39.

14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek szóstą część Efy, a oliwy trzecią część hynu na skropienie pszennéy mąki, śniedną mówię ofiarę Panu postanowieniem wieczném ustawicznie.

15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie ustawiczne.

IV. 16. Tak mówi panujący Pan: Ieżli komu da książę dar z synów swoich, póki dziedzictwem iego iest,

synów jego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.

17. Ale jeżeli da dar z dziedzictwa swego któremu z sług swoich, tedy będzie jego aż do roku wolności, a potem wróci się na ono ksiązę; a wszakże dziedzictwo jego mieć będą synowie jego.

18. Nie będzie też nic brało ksiązę z dziedzictwa ludu, gwałtem ie wyrzucając z osiadłości ich; ale z osiadłości swoiëy da dziedzictwo synom swoim, żeby nie był rozproszony lud mój, nikt z osiadłości swoiëy.

V. 19. Tedy mię wwiódl przez wejście, które iest przy stronie bramy, do kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północy, a oto, tu było miejsce po obu stronach ku zachodowi;

20. I rzekł do mnie: To iest miejsce, gdzie warzą kapłani ofiarę za występki i za grzech, gdzie smażą ofiarę śniedną, aby nic nie wynosili do sieni zewnętrzny ku poświęcaniu ludu.

21. Potym mię wywiódl do sieni zewnętrzny, i obwiódl mię po czterech kątach sieni, a oto, sieni była w każdym kącie onëy sieni.

22. Na czterech węglach onëy sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci wdłuż a na trzydzieści łokci wszierz, jedną miara onych czterech sieni narożnych.

23. A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.

24. I rzekł mi: Te miejsca są tych, którzy warzą, gdzie sładzy domu warzą ofiary ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. O wodzie z kocioła płynący 1—12. II. o granicach ziemi 13—20. III. i rozdzieleniu iëy 21—23.

Potym mię przywiódl ku drzwiom domu, a oto, wody wychodziły z pod progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one zchodziły spodkiem po prawëy stronie domu po stronie południowy ołtarza.

2. Ztamtąd mię wywiódl drogą bramy północny, i obwiódl mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrzny, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto, wody wynikały po prawëy stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego ręku była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiódl mię przez wodę, przez wodę aż do kostek:

4. Potym wymierzył drugi tysiąc, a przewiódl mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiódl mię przez wodę aż do biodr.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, któregom nie mógł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody, które było trzeba przepłynąć, potok, któregom nie mógł przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałeś, synu człowieczy? I wywiódl mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdy się obrócił, oto, na brzegu onego potoku było drzewo * bardzo wielkie po obu stronach; * Obław. 22, 2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszëy, a zchodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywaią wody.

9. I stanie się, że każda dusza żywiąca, która się płaza, gdziekolwiek przyyda potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyyda tam one wody, oczerstwieią, i żyć będą wszëdy, kędykolwiek przyydzie ten potok.

10. Stanie się i to, że staną podle niego rybitwi od Engaddy aż do zdroun Eglaim, tam będą rozciągać sieci: ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaju, iako ryb morza wielkiego.

11. Błota jego i kałuże jego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyroście na brzegu jego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, któregom list nie opada, ani owoc jego ustawa, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody jego z świątynicy wychodzą, przetoż owoc jego iest na pokarm, a liście jego * na lekarstwo. * Obław. 22, 2.

II. 13. Tak mówi panujący Pan: Tać iest granica, w którëy sobie dziedziecznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokolen Izraelskich; Iózełowi się dostaną * dwa sznury. * 1 Moy. 48, 5. 22.

14. Dziedzicznie, mówię, posiadzie-

cie ią, równie ieden iako drugi, o którą podniosłem * rękę moję, że ią dam oycóm waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo.

* 1 Moy. 12, 7. r. 17, 8. r. 26, 3. r. 28, 13.

15. Tać iest tedy granica téy ziemi ku stronie północnéy, od morza wielkiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą do Sedad.

16. Emat, Berota, Sybraim, które są między granicą Damaszkú i między granicą Emat, wsi pośrednie, które są przy granicy Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć iest strona północna.

18. A strona wschodnia między Hawran i między Damaszkim i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Iordanie; od téy granicy przy morzu wschodniém mierzyć będziecie; a toć iest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswarków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć iest strona południowa na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać iest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ią rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodnióm, którzyby mieszkali między wami, którzyby spłodzili syny między wami, bo wam będą iako tu zrodzeni między syny Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskimi.

23. A w którymkolwiek pokoleniu przychodzień przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo iego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Rozdziałenie łosem miysc dwunastu pokoleniom Izraelskim 1—29. II. I opisanie kształtu miasta 30—35.

A teć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzą do Emat Chatzar Enon, ku granicy Damaszkú na północną stronę podle Emat, od wschodniéy

strony aż na zachód osadzi się pokolenie iedno, to iest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Iuda.

8. A przy granicy Iudy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy będzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wszecz, a wdłuż zarówno z iednym z innych działów od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, i będzie świątnica w pośrodku niego.

* Ezech. 45, 1.

9. Ta ofiara, którą ofiarować macie Panu, będzie wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to iest kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód wszecz dziesięć tysięcy, a na wschód wszecz dziesięć tysięcy, a na południe wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica Pańska będzie wpośród niego.

11. To ma być każdemu kapłanowi poświęconemu z synów * Sadokowych, którzy trzymaia straż moję, którzy niebłądzili, gdy bładzili synowie Izraelscy, iako bładzili inni Lewitowie;

* Ezech. 44, 15.

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary onéy ziemi, rzecz nayświętsza, przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiéy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdłuż, a wszecz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go * sprzedawać, ani

frymarczyć, ani przenosić pierwocin ziemi, przeto że iest poświęcona Panu.

* 8 Moy. 25, 24.

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną wszerek przeciwo onym dwudziestu i pięć tysięcy, będzie mieysce popolite dla miasta na mieszkanie i dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrodku niego.

16. A teć są pomiary iego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set łokci, także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony teź wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set.

17. A będzie przedmieścia mieyskiego na północy dwieście i pięćdziesiąt łokci: a na południe dwieście i pięćdziesiąt, także na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, a na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbedzie wdłuż przeciwo ofierze świętęy, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a z tego, co będzie naprzeciw onęy ofierze świętęy, będą mieć dochody ku wychowaniu słudzy miasta.

19. A ci słudzy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwudziestu i pięci tysięcy łokci według tych dwudziestu i pięci tysięcy, czworograniastą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.

21. A to, co zostanie, książęce będzie z obu stron ofiary świętęy i osiadłości mieyskiéy, przed onemi dwudziestą i pięcią tysięcy łokci ofiary aż ku granicy wschodniéy, i od zachodu przeciwo tymże dwudziestu i pięci tysięcy łokci, podle granicy zachodniéy przeciwo tym działom, książęciu będzie; a to będzie ofiara święta, a świątnica domu będzie w pośrodku niego.

22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości mieyskiéy w pośrodku tego, co iest książęcego, między granicą Iu-

dową i między granicą Beniaminową, to książęce będzie.

23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy osadzi się pokolenie iedno, to iest Beniamin.

24. A przy granicy Beniaminowéy od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Gad.

28. A przy granicy Gadowéy, ku stronie południowéy na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkiém.

29. Toć iest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panuiący Pan.

II. 30. Teć teź są granice mieyskie od strony północnéy cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich: trzy bramy na północy, brama Rubenowa iedna, brama Iudowa iedna, brama Lewiego iedna.

32. A od strony wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to iest brama Iózefowa iedna, brama Beniaminowa iedna, brama Danowa iedna.

33. Od strony teź południowéy cztery tysiące i pięć set łokci miary, i trzy bramy: brama Symeonowa iedna, brama Isascharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.

34. Od strony zachodniéy cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa iedna, brama Aserowa iedna, brama Neftalimowa iedna.

35. W okrąg ośmnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan tam mieszka.

Proroctwo Danielowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Daniel dostawczy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1—7. II. wiary Boga dotrzymywa 8—16. III. a małe osobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkiej sławy przyszedł 17—21.

Roku trzeciego królowania Ioakima, króla * Iudskiego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, do Ieruzalemu, i obtegił ie.

* 2 Król. 24. 1. 2 Kron. 36. 6.

2. I podał Pan w rękę iego Ioakima, króla Iudskiego, i część naczynia domu Bożego, który ie zawiózł do ziemi * Sennaar, do domu boga swego, i wniósł ono naczynie do domu skarbu boga swego.

* 2 Kron. 36. 7.

3. I rozkazał król Aspenasowi przełożonemu nad komorniki swymi, aby przyprowadził z synów Izraelskich, i z nasienia * królewskiego i z książąt,

* 2 Kron. 20. 18.

4. Młodzieńce, na którychby nie było żadney zmayı, a piękne na weyrzeniu i dowcipne do wszelakięj mądrości, i sposobne do umiętności, i dostąpienia ięj, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i języka Chaldeyskiego.

5. I postanowił im król obrok na każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam piał, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyściu ich żeby stawali przed obliczem królewskięm.

6. A byli między nimi z synów Iudskich: Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. I dał im przełożony nad komorniki imiona, a Daniela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryasza Abednegiem.

II. 8. Ale Daniel postanowił w sercu swoim, żeby się nie mazał pokarmem potraw * królewskich, ani winem, które król piał; przetoż tego szukał u przełożonego nad komorniki, żeby się nie zmazał.

* 3 Moy. 11. 1. 5 Moy. 14.

9. I ziednał Bóg Danielowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komorniki.

10. I rzekł przełożony nad komorniki do Daniela: Ia się boię króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napóy wasz: który ieźliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są niż innych młodzieńców, którzy iednako z wami mają być wychowani, tedy mię przyprawicie o gardło u króla.

11. I rzekł Daniel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komorniki nad Danielem, Ananiaszem Misaelem i Azaryaszem:

12. Doświadcz proszę sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą iarzyń, którebyśmy iedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potym przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy iadaią pokarm z potraw królewskich, a iako obaczysz, tak uczynisz z sługami twymi.

14. I usłuchał ich w tém, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyściu dziesięci dni okazało się, że twarzy ich były pięknieysze, i byli tłustsi na cieie, niż wszyscy młodzieńcy, którzy iadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sługa brał on obrok potraw ich, i wino napoiu ich, a dawał im iarzyńy.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umiętność i rozum we wszelakięm piśmie i mądrości; nadto Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ie król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ie przełożony nad komorniki przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, iako Daniel, Ananiasz, Misael i Azaryasz; i stawali przed obliczem królewskięm.

20. A w każdym słowie mądrości i rozumu, o które się ich król pytał, znalazł ie dziesięć kroć biegleysze nad wszystkie mędrce i praktykarze, którzy byli we wszystkięm królestwie iego.

21. I był tam Daniel * aż do roku pierwszego króla Cyrusa. * Dan. 6. 28.

ROZDZIAŁ II.

I. Sen, którego mędracy Babilończycy nie mogli na pamięć przywieść 1—12. II. Daniel małego go od Boga objawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wykładu 13—45. III. a za to z towarzyszał swymi wywyższoną dostępną 46—49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i ztrwożył się duch jego, i przerwał mu się sen jego.

2. Tedy król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzów, i czarnoksiężników, i Chaldecyzyków, aby oznayмили królowi sen jego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskim.

3. I rzekł król do nich: Miałem sen, i ztrwożył się duch mój, tak że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldecyzycy królowi po Syryysku: Królu, żyj na wieki! Powiedz sen sługom twoim, a oznaymiemy wykład jego.

5. Odpowiedział król i rzekł do Chaldecyzyków: Ta rzecz już mi z pamięci wypadła; jeżeli mi nie oznaymicie snu i wykładu jego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnoiewisko obrócone będą;

6. Ale jeżeli mi sen i wykład jego oznaymicie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład jego oznaymicie mi.

7. Odpowiedzieli powtórę, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład jego oznaymiemy.

8. Odpowiedział król, i rzekł: Zaiste wiem, że umyślnie odwłaczacie, bacząc, że mi ten sen z pamięci wyszedł.

9. Jeżeliż mi snu nie oznaymicie, pewny iest o was dekret, boście rzecz kłamiwą i przewrotną umyślili mówić przedemną, ażeby czas przeminął; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecieli mogli wykład jego oznaymic.

10. Odpowiedzieli Chaldecyzycy królowi, i rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz królowi oznaymic mógł; dotego żaden król, książę albo Pan o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza, i Chaldecyzyka.

11. Bo rzecz, o którą się król pyta,

trudna iest, a niemasz nikogo, co by ją mógł królowi oznaymic, oprócz bogów, którzy nie mieszkają z ludźmi.

12. Z téy przyczyny zasrożył się król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wszystkie mędrce Babilońskie.

II. 13. A gdy wyszedł dekret, aby mordowano mędrce, szukano i Daniela i towarzyszów jego, aby ie zamordowano.

14. Tedy Daniel odpowiedział mądrze i roztropnie Aryochowi, hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabił mędrce Babilońskie;

15. A odpowiadając rzekł do Aryocha, hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prędko wyszedł od króla? I oznaymił tę rzecz Aryoch Danielowi.

16. Zkąd Daniel wszedł, i prosił króla, aby mu dał czas na oznaymienie wykładu królowi.

17. Odszedłszy tedy Daniel do domu swego oznaymił tę rzecz Ananiaszowi, Misaelowi i Azaryaszowi, towarzyszom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téy tajemnicy, żeby nie zginęli Daniel i towarzysze jego z pozostałymi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy objawiona iest Danielowi w widzeniu nocném ta tajemnica, za co Daniel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Daniel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc jego iest;

21. On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca króle i stanowi króle; dawa mądrość mądrym, a umiejętnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co iest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.

23. Ciebie Ja, o Boże oyców moich! wysławiam i chwale, żeś mi dał mądrość i moc, owszem żeś mi teraz oznaymił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznaymił.

24. Dlatego Daniel wszedł do Aryocha, którego był postanowił król, aby wytracił mędrce Babilońskie; a przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trać mędrców Babilońskich, wprowadź mię

do króla, a ia ten wykład królowi oznaymie.

25. Tedy Aryoch z kwapieniem wprowadził Daniela do króla i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więźniów synów Iudzkich, który ten wykład królowi oznaymi.

26. Odpowiedział król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możesz oznaymić sen, którym widział, i wykład iego?

27. Odpowiedział Daniel królowi, i rzekł: Taiemnicy, o którzy się król pyta, mędrycy, praktykarze, czarnoksiężnicy i wieszczkowie królowi oznaymić nie mogą;

28. A wszakże iest Bóg na niebie, który obiawia taiemnice, a on okazał królowi Nabuchodonozorowi, co ma być potomnych dni. Sen twój i widzenia, któreś widział na łożu twoim, te są:

29. Tobie o królu! przychodziło na myśl na łożu twoim, coby miało być napotym, a ten, który odkrywa taiemnice, oznaymił ci to, co ma być.

30. Mnie też nie przez mądrość, którą przy mnie była nad wszystkie ludzie, taiemnica ta obiawiona iest, ale przez modlitwę, aby ten wykład królowi oznaymiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, królu! widział, a oto, obraz ieden wielki (obraz to był wielki, a blask iego znaczny) stał przeciwko tobie, który na weyrzeniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczerego, piersi iego i ramiona iego ze srebra, brzuch iego i biodra iego z miedzi;

33. Goleni iego z żelaza, nogi iego częścią z żelaza, a częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi iego żelazne i gliniane, i skruszył ie.

35. Tedy się skruszyło społem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko iako plewy na boiewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak że ich na żadnym miejscu nie znalezione; a kamień on, który uderzył o obraz, stał się górą wielką i napelnił wszystkę ziemię.

36. Tenci iest sen; wykład też iego powiemy przed królem:

37. Tyś, królu! królem królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wszystko, gdzie iedno mieszkają synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoię, i postanowił cię panem nad tēm wszystkiem, a tyś iest tą głową złotą.

¹ 1 Moy. 27, 6. r. 28, 14.

39. Ale po tobie powstanie królestwo insze, podlejsze niżeli twoie, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkiey ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mocne iako żelazo; bo iako żelazo łamie i kruszy wszystko, iako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono połamie i pokruszy wszystko.

41. A iżeś widział nogi, i palce częścią z gliny garncarskię a częścią z żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którym będzie nieco mocy żelazney, tak iakoś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do skruszenia snadne.

43. A iżeś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą, znaczy, że się zpokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał ieden drugiego, tak iako żelazo nie może się mieszać z gliną.

44. Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które nawieki zepsowane * nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki.

* Dan. 4, 3. 34. r. 6. 26. r. 7. 14. 37. Mich. 4. 7. Luk. 1, 33.

45. Tak iakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a zkruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto, przez to Bóg wielki królowi oznaymił, co ma być napotym; i prawdziwoy iest ten sen, i wierny wykład iego.

III. 46. Tedy król Nabuchodonozor padł na oblicze swoje, i uklonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiadając król Danie-

lowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz iest Bogiem bogów, a Panem królów, który odkrywa tajemnice, ponieważś mógł obiawić tę tajemnicę.

* 2 Moy. 15, 11. Pa. 36, 8.

48. Zatym król zacnie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i książęciem nad przelożonymi i nad wszystkimi mędracami Babilońskimi.

49. Ale Daniel prosił króla, aby przelożył nad sprawami krainy Babilońskiej Sadracha, Mesacha i Abednega; a Daniel bywał w bramie królewskiej.

ROZDZIAŁ III.

I. Dla balwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1—7. II. do króla udany 8—18. III. do pieca wrzucony 19—23. IV. przy áywocie zachowany 24. 25. V. Król nad tém przestraszony 26. 27. VI. Bogu dał chwale, i inne do tego prowadził 28—30.

Nabuchodonozor król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na sześci łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiej.

2. Tedy król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano książęta, starosty i hetmany, starsze, poborce, w prawach biegłe, urzędniki, i wszystkie przelożone nad krainami, aby przyszli na poświęcanie obrazu, który był wystawił król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadziły książęta, starostowie i hetmani, starsi, poborcy, w prawach biegli, urzędnicy, i wszyscy przelożeni nad krainami ku poświęcaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada, ludziom, narodom, i ięzykom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, symfonału, i wszelakiego instrumentu muzyki, upadniycie a kłaniaycie się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor;

6. A ktoby nie upadł i nie pokłonił się, téżże godziny wrzucony będzie w pośród pieca ogniem pałaiącego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki, kłaniając się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetoż tegoż czasu przystąpiłszy mężowie Chaldejscy skargę uczynili przeciwko Żydom;

9. A mówiąc rzekli do króla Nabuchodonozora: Królu, żyj na wieki!

10. Ty, królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośrodek pieca ogniem pałaiącego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy Żydowie, któreś przelożył nad sprawami krainy Babilońskiej, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce powazyli, o królu! dekret twój, bogów twoich nie chwala, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie kłaniają.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprzewadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, które wnet przywiedziono przed króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umyślnieź wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednego! bogów moich nie cziecie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniacie?

15. Teraz tedy wy bądźcie gotowi, abyście zaraz, skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłoniłi się temu obrazowi, którym uczynił; a oto, ieżli się nie pokłonicie, téżże godziny będziecie wrzuceni w pośrodek -pieca ogniem pałaiącego; a któryż iest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki moiej?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasuiemy o to, cobyśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto, lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen iest wyrwać nas z pieca ogniem pałaiącego, i z ręki twoiej, o królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie: niech ci będzie wiadomo, o królu! że * bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy.

* 2 Moy. 20, 5.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pelen będąc popędliwości, tak że się kształt twarzy jego odmienił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadając rozkazał piec rozpalić siedm kroć bardziej, niżeli był zwyczaj rozpaląc go.

20. A mężom co mocniejszym, którzy byli w woysku jego, rozkazał, aby związawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem palającego.

21. Tedy one męże związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono je w pośrzodek pieca ogniem palającego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynaglało, a piec bardzo był rozpalony, dlatego one męże, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzcy mężowie, Sadrach, Mesach i Abednego, wpadli w pośrzodek pieca ogniem palającego związani.

IV. 24. Tedy król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prędko, a mówiąc rzekł hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośrzodek ognia? którzy odpowiadając rzekli królowi: Prawda, królu!

25. A on odpowiadając rzekł: Oto, ja widzę czterech mężów rozwiązanych przechodzących się w pośrzodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna jest Synowi Bożemu.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem palającego, rzekł mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, studzy Boga najwyższego! wynidźcie, a przyjdźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrzodku ognia. * Izai. 48, 10.

27. A zgromadziwszy się książęta, starostowie, urzędnicy i hetmani królewscy oglądali one męże, że nie panował ogień nad ciała ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie na-

ruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to jest, Sadracha, Mesacha i Abnednega, * który posłał Anioła swego, a wyrwał sługi swoje, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego.

* Dan. 6, 22.

29. Przełoż ja dawam taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i języka, ktobykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom jego w gnoiewisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, iako ten.

30. Tedy król zacnie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskię.

* Dan. 2, 48. 49.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawy Pańskie opowiada 1—3. II. ma sen 4—18. III. wykład jego 19—27. IV. wyrzucenie tegoż króla z królestwa 28—33. V. przywołanie onegoż do sławy, za co chwalił Boga 34—37.

Nabuchodonozor król wszystkim ludziom, narodom, i językom, którzy mieszkają po wszystkiej ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg najwyższy, zdało mi się za rzecz przystoyną opowiedzieć.

3. O iakoż są wielkie znaki jego! a dziwy jego iako mocne! królestwo jego, królestwo * wieczne, i władza jego od narodu do narodu.

* Dan. 2, 41. r. 6, 26. r. 7, 14. 27.

II. 4. Ja Nabuchodonozor żyjąc w pokoju w domu moim, i kwitnąc na pałacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu moim, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przełoż wydany jest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkie mędrce Babilońskie, którzyby mi wykład snu tego oznaymili.

7. Tedy przyszli mędrzy i praktykarze Chaldeyscy, i wieszczkowie; i po-

wiedziałem im sen, a wszakże wykładu iego nie mogli mi oznaymić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Daniel, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym iest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nim,

9. Mówiąc: Baltazarze, przedniejszy z * mędrców! Ia wiem, iż duch bogów świętych iest w tobie, a żadna tajemnica nie iest ci trudna; widzenia snu mego, którym miał, posłuchay, a wykład iego powiedz mi. * Dan. 2, 48.

10. Te są widzenia, którem widział na łożu moiém: Widziałem, a oto, drzewo * w pośrodku ziemi, którego wysokość zbytnia była. * Ezech. 31, 3.

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość iego dosięgała nieba, a okazało było aż do granic wszystkiej ziemi;

12. Gałęzie iego piękne, a owoc iego obfity, i pokarm dla wszystkich był na niém; pod sobą dawało cię zwierzowi polnemu, a na gałęziach iego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego miało pożywienie wszelkie ciało. * Ezech. 17, 23.

13. Widziałem nadto w widzeniach moich na łożu moiém, a oto, stróż i święty (Anioł) z nieba zstąpiwszy,

14. Wolał ze wszystkiej mocy, i tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i obetnijcie gałęzie iego, a otluczcie liście iego, i rozrzućcie owoc iego; niech się rozbieży zwierz, który iest pod niém, i ptastwo z gałęzi iego;

15. Wszakże pień korzenia iego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polnéj, aby rosą niebieską był skrapiany, a z zwierzętami niech się pasie w trawie ziemskiéj;

16. Serce iego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm lat niech pomina nad nim.

17. Ta rzecz według wyroku stróżów, a to żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przyydzie, że poznają ludzie, iż Naywyższy panie nad królestwem ludzkim, a dawa i, komu chce, a naypodlejszego * z ludzi stanowi nad niém. * Ps. 113, 7. 8.

18. Ten sen widziałem ia król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! po-

wiedz wykład iego, gdyż wszyscy mędrzey królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznaymić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych iest w tobie.

III. 19. Tedy Daniel, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez jednę godzinę, a myśli iego trwożyły go. A odpowiadając król rzekł: Baltazarze! sen i wykład iego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie mój! ten sen niech przyydzie na te, którzy cię nienawidzą, a wykład iego na nieprzyjacioly twoie.

20. Drzewo, któreś widział rosło i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazało było wszystkiej ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc iego obfity, a pokarm dla wszystkich na niém, pod którym mieszkał zwierz polny, a na gałęziach iego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tyś iest tym, o królu! któryś się rozwielił i zmocnił, a wielkość twoia urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoia aż do kończyny ziemi.

23. A iż król widział stróża i Świętego zstępującego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsuncie ie; wszakże pień i z korzeniem iego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnéj, aby rosą niebieską był skrapiany, a z zwierzętami polnemi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim;

24. Tenci iest wykład, o królu! i ten dekret Naywyższego, który wyszedł na króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą * od ludzi, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoie, a trawą iako wół pasć się będziesz, a rosą niebieską skrapiany będziesz, aż się wypełnią siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panie nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce. * Dan. 5, 31.

26. A iż rozkazano zostawić pień i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panują.

27. Przetoż o królu! rada moia niech ci się podoba, a grzechy twoie przerwi sprawiedliwością, a nieprawości twoie miłosierdziem nad utrapionym, owa

snadź stanie się przedłużenie pokoju twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyjściu dwunastu miesięcy, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił król i rzekł: Izali nie to jest on Babilon wielki, którym ja w sile mocy mojej zbudowałem, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy mojej?

31. A gdy jeszcze ta mowa była w uszach królewskich, oto, głos z nieba przyszedł, mówiąc: Tobie się mówi, królu Nabuchodonozorze! że królestwo twoje odszedło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoje; trawą jako wół pasć się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce.

33. Tęży godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę iadał jako wół, a rosą niebieską ciało jego skrapiane było, aż na nim włosy urosły jako pierze orle, a paznogie jego jako pazury u ptaków. * Dan. 5, 21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ja Nabuchodonozor w niebo oczy moje, a rozum mój do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Najwyższego, a Żywiącego na wieki chwaliłem i wystawiałem; bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi jako za nie poczytani są. Według woli swojej postępuje z wojskiem niebieskim i z obywatelami ziemi, a niemasz, kto by wstręt uczynił ręce jego i rzekł mu: Cóż to * czynisz? * Job. 9, 12.

36. Tegoż czasu rozum mój wrócił się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moja, i dostojność moja wróciła się do mnie; nadto hetmani moi i książęta moje szukali mnie, a na królestwie moim zmocniłem się, i wielmożność większa ni jest przydana.

37. A tak teraz ja Nabuchodonozor chwale, i wywyższam i wystawiam króla niebieskiego, którego wszystkie

sprawy są * prawdą, a ścieszki jego sądem, a który chodzące w hardości poniżyć może. * Ps. 111, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Balsazar z gośćmi swolmi z naczynia domu Boga pije 1—4. II. Zkąd pomsta Boga nad nim oświadczenia ręki pisanem, a wykładem Danielowym potwierdzona 5—31.

Balsazar król uczynił ucztę wielką na tysiąc książąt swoich, i przed onym tysiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, oyciec jego, z kościoła Ieruzalemskiego, aby pił z niego król i książęta jego, żony jego, i założnice jego. * 2 Król. 25, 15. 2 Kron. 36, 7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Boga, który był w Ieruzalemie, i pili z nich król i książęta jego, żony jego, i założnice jego;

4. A piąc wino chwalili bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Tęży godziny wyszły palce ręki człowieczej, które pisały przeciwko świecznikowi na ścianie pałacu królewskiego, a król widział część ręki, która pisała.

6. Tedy się jasność królewska zmieniła, a myśli jego zatruwały nim, i związki biodr jego rozwiązały się, a kolana jego jedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał król ze wszystkiéj siły, aby przywiedziono praktykarze, Chaldecyzyki i wieszczki. A mówiąc król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład jego mnie oznaymi, obleczone będzie w szarłat, a łańcuch złoty dadzą na szyję jego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędracy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu jego królowi oznaymić.

9. Zkąd król Balsazar był bardzo zatruwany, a jasność jego zmieniła się na nim, i książęta jego potrwożyły się.

10. Tedy królowa weszła do domu uczt dla tego, co się przydało królowi i książętom jego; a przemówiwszy kró-

lowa rzekła: Królu żyj na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoje, a iasność twoja niech się nie mieni.

11. Iest mąż w królestwie twoim, w którym iest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni oycy twego oświecenie, i rozum, i mądrość, iako mądrość bogów, którego król Nabuchodonozor, oyciec twój, przedniejszym między mędrkami, i praktykarzami Chaldecyckami, i wieszczkami, postanowił, oyciec twój mówię, o królu!

* Dan. 2, 48.

12. Dlatego, iż duch obfity, i umiejętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i objawienie gadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danielu, któremu król dał imię † Baltazar, teraz tedy niech przyzwowią Daniela, a oznaymić ten wykład.

* Dan. 2, 31. † Dan. 1, 7.

13. Tedy przywiedziony iest Daniel do króla; a król mówiąc rzekł Danielowi: Tyżes iest on Daniel, któryś iest z synów więźniów ludzkich, którego przywiódł król, oyciec mój, z ziemi Ludskiéj?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów iest w tobie, a oświecenie i rozum, i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mię mędrce i praktykarze, aby mi to pismo przeczytali, i wykład iego oznaymili; wszakże nie mogli wykładu téj rzeczy oznaymić.

16. A iam słyszał o tobie, że możesz to, co iest niepoiętego, wykladać, a co iest trudnego, rozwiązać; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczytać a wykład iego mnie oznaymić, w szarłat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyję twoją włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Daniel przed królem i rzekł: Upominki twoje niech tobie zostaną, a dary twoje day innemu; wszakże pismo przeczytam królowi, i wykład mu oznaymię.

18. Ty, królu! słuchaj. Bóg naywyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, * oycu twemu;

* Dan. 2, 37. r. 4, 22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszysey ludzie, narodowie i

języki drżeli i bali się przed obliczem iego; bo kogo chciał, zabiiał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce iego, a duch iego zmocnił się * w pysze, złożony iest z stolicy królestwa swego, a sława odjęta była od niego;

* Dan. 4, 27.

21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce iego zwierzęcemu podobne było, i z dziakami osłami było mieszkanie iego; trawą się pał iako wół, i rosą niebieską ciało iego skrapiane było, dokąd niepoznał, że Bóg naywyższy ma władzę nad królestwem ludzkim, a tego, kogo chce, stanowi nad niem.

* Dan. 4, 32.

22. Ty téż, Balsazarze, synu iego! nie upokorzyłeś serca swego, chociaż to wszystko wiedział.

23. Owszem przeciwko Panu nieba podniosłeś się, i naczynie domu iego przyniesiono przed cię; a ty i księżęta twoje, żony twoje, i załóżnice twoje piliście wino z niego; nadto bogi srebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą, i nic nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego rękę iest technienie twoje, i u którego są wszystkie drogi twoje, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana iest ta część ręki, i pismo to wyrażone iest.

25. A toć iest pismo, które wyrażone iest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.

26. A tenci iest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoje i do końca ie przywiódł.

27. Thekel, zważonyś na wadze, a znalezionyś lekki.

28. Perés, rozdzielone iest królestwo twoje, a dane iest Medom i Persom.

29. Tedy rozkazał Balsazar, i obleczono Daniela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyję iego, i obwołano o nim, że ma być trzecim panem w królestwie.

30. Tęże nocy zabity iest Balsazar, król Chaldecycki.

31. A Daryusz, Medczyk, ujął królestwo, mając lat około sześćdziesiąt i dwu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przełożenie Daniela z niektórymi książętami Daryuszowymi 1—3. II. Usiłowania ich przeciwko Danielowi 4—9. III. Udanie go do króla 10—13. IV. Między lwy wrzucenie i wyławienie 14—23. V. Urzędników od lwów rozstrzeganie 24. VI. Dekret Daryusza o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25—28.

I podobało się Daryuszowi, aby postawił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książąt, z których był Daniel przedniejszym, którymby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Daniel przewyższał one książęta i starsze, przeto że duch znamenitszy był w nim, zkaż go król myślił postanowić nad wszystkiem królestwem.

II. 4. Tedy książęta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danielowi z strony królestwa; wszakże żadney przyczyny ani wady znaleźć nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znajdziemy przeciwko temu Danielowi żadney przyczyny, chyba żebyśmy co znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga iego.

6. Tedy one książęta i starostowie zgromadzili się do króla, i tak mu rzekli: Daryuszu królu, żyj na wieki!

7. Uradzili wszystkie książęta królestwa, przełożeni i starostowie, urzędnicy i hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i stwierdzony wyrok, aby każdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o królu! potwierdź tego wyroku, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmienił według * prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia. * Ester. 2. 1. r. 8. 8.

9. Zkaż król Daryusz podać na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Daniel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł

do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoju iego przeciw * Jeruzalemu, a trzy kroć † przez dzień kękał na kolana swoje, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, iako to był zwyki przedtym czynić. * 1 Król. 8. 48. † Ps. 55. 18.

11. Tedy oni mężowie zgromadzili się, a znaleźszy Daniela modlącego się i proźby wylewającego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili królowi o wyrok królewski: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadając rzekli do króla: Ten Daniel, który jest z więźniów synów Iudzkich, niema względu na cię, o królu! ani na twój wyrok, któryś wydał: bo trzy kroć przez dzień odprawuje modlitwy swoje.

IV. 14. Te słowa gdy król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tēm; i sklonił król do Daniela serce swoje, aby go wyswobodził; aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgromadzili się do króla, i rzekli królowi: Wiedz, królu! iż to jest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby król postanowił, nie był odmieniony.

16. Tedy król rozkazał, aby przywiedziono Daniela, i wrzucono go do dołu lwiego; a król mówiąc rzekł do Daniela: Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień ieden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczetował go król sygnetem swoim, i sygnetami książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danielowi.

18. Potym odszedł król na pałac swój, i przenocował nie nie iadłszy, i nie nie przypuścił przed się, coby go unweselić mogło, tak że i sen iego odstąpił od niego.

19. Tedy król wstawszy bardzo rano

na świtanie z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Daniela głosem żalonym, a mówiąc król rzekł do Daniela: Daniele, sługo Boga żywego! Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, mógłże cię wybawić ode lwów?

21. Tedy Daniel do króla rzekł: Królu, żyj na wieki!

22. Bóg mój posłał Anioła swego, który zamknął paszczkę lwom, aby mi nie zaszkodzili, dlatego że się przed nim znalazła niewinność we mnie; owszem ani przed tobą, królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Daniela wyciągnąć z dołu; i wyciągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie znalezione na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. I rozkazał król, aby przywieziono one męże, którzy byli oskarżyli Daniela, i wrzucono je do dołu lwiego, one same, i syny ich, i żony ich; a pierwsi niż dopadli do dna onego dołu. pochwycili je lwy, i wszystkie kości ich pokruszyli.

VI. 25. Tedy król Daryusz napisał do wszystkich ludzi, narodów, i języków, którzy mieszkali po wszystkiej ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

26. Wydany jest odemnie ten wyrok, aby po wszystkiem państwie królestwa mego wszyscy drżeli a bali się oblicza Boga Danielowego; bo on jest Bóg żywiący i trwający na wieki, a królestwo jego ani władza jego nie będzie skażona aż do końca;

27. On wyrwa i wybawia, a czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wyrwał Daniela z mocy lwów.

28. A Danielowi się * szczęśliwie powodziło w królestwie Daryusza, i w królestwie Cyrusa, Persy. * Dan. 1, 21.

ROZDZIAŁ VII.

I. Oblawienie Danielowi we śnie o czterech monarchiach pod tytułem czterech bestyi 1—12. II. także o królestwie wiecznym Syna Bożego 13—28.

Roku pierwszego Balsazara, króla Babilońskiego, miał Daniel sen i widzenia swoje na łożu swém; tedy spisał on sen, i sumę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Daniel rzekł: Widziałem w widzeniu moim w noce, a oto, cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkiem;

3. A cztery bestye wielkie występowały z morza, różne jedna od drugiey.

4. Pierwsza podobna lwowi, mając skrzydła orle; i przypatrowałem się, aż wyrwane były skrzydła iéy, któremi się podnosiła od ziemi, tak że na nogach iako człowiek stanęła, a serce człowiecze iéy dane jest.

5. Potym oto, bestya druga podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy iednéy stronie, a trzy żebra były w paszczęce iéy między zębami iéy, i tak mówiono do niéy: Wstań, nażrzy się dostatkem mięsa.

6. Potymem widział, a oto, inna bestya podobna lampartowi, która miała cztery skrzydła ptasze na grzbiecie swym, cztery téż głowy miała ta bestya, i dano iéy władzę wielką.

7. Potymem widział w widzeniach nocnych, a oto, bestya czwarta straszna i roga i bardzo mocna, mająca zęby żelazne wielkie, która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyi, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrował rogom, a oto, róg pośledni mały wyrastał między niemi, i trzy z tych rogów pierwszych wylamane są przed nim; a oto, w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrowałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była iako śnieg biała, a włosy głowy jego iako welna czysta, stolica jego iako płomień ogniste, a koła iéy iako ogień gorejący.

10. Rzeka ognista płynąc wychodziła od oblicza jego. Tysiąc tysięcy służyło mu, * a dziesięć kroć tysiąc tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a † księgi otworzone były. * Oblaw. 5, 11. † Oblaw. 20, 12.

11. Tedy się przypatrował, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrowałem się, aż była ta bestya zabita, i zginęło ciało iéy, a podane było na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyom od-

ięta jest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem też w widzeniu nocnym, a oto, przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed obliczność jego.

14. I dał mu władzę i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i języki służyli; władza jego * władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które nie będzie skażone.

* Dan. 2, 44. Łuk. 1, 33.

15. I zatrwożył się we mnie Danielu duch mój w pośród ciała mego, a widzenia, którym widział, przestraszyły mnie.

16. Tedy przystąpił do iednego z tych, którzy tam stali, a pewnością się dowiadował od niego o tém wszystkiem, i powiedział mi, i wykład mów oznaymił mi.

17. Te bestye wielkie, których są cztery, są cztery królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci nymą królestwo świętych najwyższych mieysc, którzy posieść mają królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedy pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartéy, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, której zęby były żelazne, a paznogie iéy miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesięciu, które były na głowie iéy, i o poślednim, który był wyrósł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na weyrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrowałem się, a ono róg ten walczył z świętymi, i przemagał ie;

22. Aż przyszedł Starodawny a podany jest sąd świętym najwyższych mieysc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestya czwarta czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożre wszystkie ziemię, a po depce i pokruszy ją;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z

królestwa onego dziesięć królów powstanie; a po nich powstanie pośledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech królów poniży;

25. A słowa przeciw Naywyższemu mówić będzie, i święte najwyższych mieysc zetrze; nadto będzie zamysłał, aby odmienił czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce jego aż do czasu i czasów, i pół czasu.

26. Potym zasiądzie sąd, a tam władzą jego odeymą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostojestwo królewskie pod wszystkiem niebem dano będzie ludowi świętych najwyższych mieysc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a wszystkie zwierchności iemu służyć i onego słuchać będą.

28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Daniela myśli moje wielce zatrwożyły, a jasność moia zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu moim zachował.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1—14. II. i wylotanie tego widzenia od Anioła 15—27.

Roku trzeciego królowania Balsazara króla okazało mi się widzenie, mnie Danielowi, po oném, które mi się okazało na początku.

2. I widziałem w widzeniu, a (gdym to widział, byłem w Susan, mieście główném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoka Ulay.

3. I podniosłem oczy moje, i uyrzałem, a oto, u onego potoka stał baran ieden mający dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz ieden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rósł pośledzý.

4. Widziałem onego barana trykającego na zachód, i na północy, i na południe, a żadna mu bestya zdołać nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki jego; zkađ czynił według woli swojej, i stał się wielkim.

5. Co gdym ia uważał, oto, koziel z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiéy ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten koziel miał róg znaczny między oczyma swemi.

6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, którego widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swoiey.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a rozładzły się nań uderzył barana, tak że złamał one oba rogi iego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy iego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.

9. A z iednego z nich wyszedł róg ieden mały, a ten wielce urósł ku południowi, i ku wschodowi i ku ziemi ozdobnéy;

* Sam. 1, 19. Ps. 48, 3. Ezech. 20, 6.

10. I wyrósł aż do woyska niebieskiego, i zrzucił niektóre na ziemię z onego woyska i z gwiazd, i podeptał ie;

11. Nawet aż do ksiąźęcia onego woyska wyrósł; bo przezeń odięta była ustawiczna ofiara, i zarzucone miejsce świątynicy Bożey,

12. Także woysko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznéy ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedy usłyszał iednego z świętych mówiącego; i rzekł ten święty do onego, który mając policzone taimnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznéy i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i woysko na podeptanie podane będzie?

14. I rzekł do mnie: Aż do dwu tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.

II. 15. A gdym ja Daniel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu iego, tedy oto, stanął ktoś podle mnie, na weyrzeniu iako mąż.

16. Słyszałem téż głos ludzki między Ułaiem, który zawoławszy rzekł: Gabrieli! * wylóż mu to widzenie.

* Dan. 9, 21.

17. I przyszedł do mnie, gdzie stał; a gdy przyszedł, wylęknem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do

mnie: Wyrozumiy, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoią na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdzie pierwszy stał,

19. I rzekł: Oto, ia tobie oznaymię, co się dzieć będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, któregoś widział mającego dwa rogi, są królowie Medski i Perski.

21. A ten kozieł kosmaty iest król Grecki, a ten róg wielki, który iest między oczyma iego, iest król pierwszy.

22. A iż złamany iest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z iego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy skończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie król niewstydliwéy twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła iego, aczkolwiek nie iego siłą, tak że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarze i lud święty;

25. A przemysłem iego poszczęści mu się zdrada w ręku iego, a uwielbi sam siebie w sercu swoim, i czasu pokoiu wiele ich pogubi; nadto i przeciw ksiąźęciu ksiąźąt powstanie, a wszakże bez ręku pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którym powiedziano, iest sama prawda; przetoż ty zapieczętu y to widzenie, bo iest wielu dni.

27. Tedy ja Daniel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potem wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad oném widzeniem, czego iednak nikt nie baczył.

ROZDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danielewa 1—19. II. Proroctwo o przyściu i o sprawach Pana Chrystusowych 20—26. III. i o zkazie Jeruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postanowiony królem nad królestwem Chaldeyskiém;

2. Roku pierwszego królowania iego

ia Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było słowo Pańskie do Ieremiasza * proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Ieruzalemskie w siedmdziesiąt lat. * Ier. 25. 11. 12. r. 29. 10

3. I obróciłem oblicze moje do Pana Boga, szukając go modlitwą i proźbami w poście i w popiele.

4. Modliłem się tedy Panu Bogu memu, a wyznawiając rzekłem: Proszę Panie! * Boże wielki † i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię ** miłują, i strzegą przykazań twoich;

* Neh. 1, 5. † 5 Moy. 7, 9. ** 2 Moy. 20, 6.

5. Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, i niebożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiłiśmy się, a odstąpiłiśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;

6. I nie słuchaliśmy sług twoich proroków, którzy mawiali w imieniu twoim do królów naszych, do książąt naszych, i do ojców naszych, i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, Panie! * sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy należy, iako się to dzieje dnia tego mężom ludzkim i obywatelom Ieruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do którychęś ie wygnał dla przestępstwa ich, którym wystąpili przeciwko tobie.

* Ps. 145, 17. Ier. 9, 24. Luk. 18, 13.

8. Panie! namci należy zawstydzenie * twarzy, królom naszym książętom naszym i oycom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie; * Neh. 9, 34

9. Ale Panu, Bogu naszemu, miłosierdzie i litość; ponieważśmy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach jego, które on dał przez oblicze nasze przez proroki, sługi swe;

11. Owszem wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twój i odchyliłi się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to zlorzeczeństwo i przeklęctwo, które jest napisane w zakonie * Mojżesza, sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu.

* 9 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 15. r. 20, 20. r. 30, 18. r. 31, 17. r. 32, 20. Tren. 2, 17. Malach. 2, 2.

12. Zkąd spełnił słowa swoje, które mówił przeciwko nam, i przeciwko se-

dziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiódł na nas to wielkie zło, które się nie stało pod wszystkiem niebem, iakie się stało w Ieruzalenie.

13. Tak iako napisano w zakonie Mojżeszowym, wszystko to zło przyszło na nas; a wzdýśmy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę jego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém złem, ale ie przywiódł na nas; bo sprawiedliwy * iest Pan, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali.

* Ps. 145, 17.

15. Wszakże teraz, * o Panie, Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskię ręką możną, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili.

* 2 Moy. 12, 41.

16. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoia i gniew twój od miasta twego Ieruzalemu, góry świętobliwości twoiej: bo dla grzechów naszych i dla nieprawości ojców naszych Ieruzalem i lud twój nosi pohanbienie u wszystkich, którzy są okolo nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitbę slugi twego i proźby jego, a oświeć oblicze twoie nad spustoszoną świątynią twoją, dla Pana.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoie a obacz spustoszenia nasze i miasto, które iest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakięj naszcy sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj Panie! odpusć, Panie! obacz a uczyn; nie odwłaczay sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane iest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ia ieszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego, i przekładałem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;

21. Prawie gdym ia ieszcze mówił i

modliłem się, oto, mąż * on Gabryel, którego widział w widzeniu na początku, prędko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéy, * Dan. 8, 16.

22. A usługując mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy.

23. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a iam przyszedł, abym ci je oznaymiał, boś ty wielce przyjemny; a tak miéy wzgląd na to słowo, a zrozumiey to widzenie.

24. Siedmdziesiąt tego dni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów, i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiedzenie sprawiedliwości wiecznéy, i na zapieczętowanie widzenia i prorocstwa, a na pomazanie Świętego świętych.

25. Przetoż wiedz a zrozumiey, że od wyścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Ieruzalemu aż do Mesyasa wodza będzie tygodniów siedm, potom tygodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy znou zbudowana będzie ulica i przepokopanie, a te czasy będą bardzo trudne.

26. A po onych sześćdziesiąt i dwu tygodniach zabity będzie Mesyas, wszakże mu to nie zaszkodzi; owszem to miasto i tę świątnicę skazi lud wodza przyszłego, tak że koniec iego będzie z powodzią, i aż do skończenia wojny będzie ustawiczne pustoszenie.

III. 27. Wszakże zmocni przymierze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w połowie onego tygodnia uczyni koniec ofierze palonéy i ofierze śniednéy, a przez woysko obrzydliwe * pustoszyciel przyydzie, i aż do skończenia naznaczonego wyleie się spustoszenie na tego który ma być spustoszony.

* Matt. 24, 15. Dan. 12, 11. Mark. 13, 14. Luk. 21, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danielowo w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Ieruzalemie, a przeszkody w najraniu kościoła 1—9. II. Posilenie i pocieszenie Daniela od Boga 10—21.

Roku trzeciego Cyrusa, króla Perskiego, objawione było słowo Danielowi, którego imię nazwano * Baltazar; a

to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi; i rozumiał ono słowo, bo wziął zrozumienie w widzeniu.

* Dan. 1. 7.

2. W one dni ia Daniel byłem smętny przez trzy tygodnie dniów;

3. Chlebam smacznego nie iadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, anim się mazał oleykiem, aż się wypełniły dni trzech tygodniów.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiéy, to * iest Chydekel;

* 1 Moy. 2, 14.

5. A podniosłszy oczy moje uyrzałem, a oto mąż nieiaki ubrany w szatę lnianą, a biodra iego przepasane * były złotem szecerém z Ufas;

* Oblaw. 1, 13.

6. A ciało iego było iako Tarsys, a oblicze iego na weyrzeniu iako błyskawica, a oczy iego były iako lampy gorejące, a ramiona iego i nogi iego na weyrzeniu iako miedź wypolerowana, a głos * słów iego iako głos mnóstwa.

* Oblaw. 1, 15.

7. A widziałem ia Daniel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nie, i pouciekali a pokryli się.

8. A iam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moia odmienila się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnéy siły.

9. Tedym słyszał głos słów iego; a usłyszawszy głos słów iego usnąłem twardo na twarzy moiéy, na twarzy moiéy, mówię, na ziemi.

II. 10. Wtym oto, ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dłoni rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu wielce przyjemny! miéy wzgląd na słowa moje, które ia będę mówił do ciebie, a stóy na miejscu swém, bom teraz posłany * do ciebie; a gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drżąc.

* Dan. 9, 23.

12. I rzekł do mnie: Nie bóy się, Danielu! bo od pierwszego dnia, iakoś przyłożył serce twoie ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoie, a iam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz książę królestwa Perskiego sprzeciwiało mi się przez dwadzieścia dni i ieden, aż oto Michał, ieden z przedniejszych książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ja tam został przy królach Perskich.

14. Ale przyszedł, abym ci * oznaymił, co ma przyysć na lud twój w ostateczne dni; bo ieszcze widzenie będzie o tych dniach.

* Dan. 9, 22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moją ku ziemi, i zamilknałem.

16. A oto, iako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swé mówiłem i rzekłem do stojącego przeciwko mnie: Panie mój! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadnéj siły.

17. A iakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim, gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani technienie zostało we mnie?

18. Tedy się mnie znowu dotknął na weyrzeniu iako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bój się, mężu wielce przyjemny, pokój tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiem się posilił.

* Sędz. 6, 23. Łuk. 24, 36.

20. I rzekł: Wieszże, dlaczegom przyszedł do ciebie? Potym się wrócę, abym walczył z książęciem Perskim, a gdy odejdę, oto, książę Greckie przyciągnie.

21. Wszakże oznaymięć to, co iest wyrażono w piśmie prawdy; ale i iednego niemasz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, książęcia waszego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o czterech królach Perskich 1—4.
II. Wozny królów Syryjskich i Egipskich 5—20. III. Spustoszenie ziemi ludzkiej przez Antyocho 21—45.

Ia tedy roku pierwszego za Daryusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2. A teraz ci prawdę oznaymię: Oto, ieszcze trzy królowie królować będą w Perskiej ziemi; potym czwarty zbo-

gaci się bogactwy wielkimi nade wszystkie, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkie przeciw królestwu Greckiemu.

3. I powstanie król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swoiég.

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo iego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomki iego, ani będzie państwo iego takie, iakie było; bo wykorzenione będzie królestwo iego, a innym mimo one dostanie się.

* Dan. 7, 6. r. 8, 8.

II. 5. Tedy się zmocni król z południa i ieden z książąt iego; ten mieniejszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo iego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyysciu kilku lat złączą się; bo córka króla od południa póydzie za króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoim, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ją przyprowadzą, i syn iéy, i ten, co ją zmacniał za onych czasów.

7. Potym powstanie z latorośli korzenia iéy na miejsce iego, który przyciągnie z wojskiem swém, a uderzy na miejsce obronne króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nadto i bogi ich z książęty ich, z naczyniem ich drogiem, srebrném i złotém w niewolą zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od króla północnego.

9. A tak wtargnie w królestwo król od południa, i wróci się do ziemi swoiég.

10. Ale synowie iego walczyć będą, i zbiorą mnóstwo wojsk wielkich; a z nagłą następując jako powódź przechodzić będzie, potym wracając się, wojskiem nacierać będzie aż na twierdze iego.

11. Zkąd rozdrażniony będąc król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to iest, z królem północnym; a uszykuie mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę iego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnóstwo, * podniesie się serce iego; a choć

porazi wiele tysięcy, przecię się nie zmocni. ^{* 5 Moy. 6, 20.}

13. Bo się wróci król północny, i uszyknie większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyściu czasu kilku lat z nagła przyydzie z wielkim wojskiem i z wielkim dostatkim.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twe-go będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie król z północy, i usypie wały, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud jego wybrany, i nie zostanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu, według woli swojej, i nie będzie nikogo, coby się stawiał przeciwko niemu; stawi się też w ziemi ozdobnej, która zniszczeie przez rękę jego.

17. Potym obróci twarz swoją, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, iakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu da córkę piękną, aby go zgubił przez nią; ale ona w tym nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała.

18. Zatem obróci twarz swoją do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu jego, owszem ono hańbienie jego nań obróci.

19. Dlaczego obróci twarz swoją ku twierdzom ziemi swęy; lecz * się potknie i upadnie, i nie będzie więcej znaleziony. ^{* Dan. 8, 25.}

20. I powstanie na miejsce jego taki, który roześle poborce w sławie królewskiej; ale ten po niewiele dni starty będzie, a to nie w gniewie ani przez wojnę.

III. 21. Potym powstanie wzgardzony na jego miejsce, acz nie włożą nań ozdoby królewskiej; wszakże przyszedłszy w pokoiu, otrzyma królestwo pochlebstwem.

22. A ramionami iako powodzią wiele ich zachwyceni będą przed obliczem jego, i skruszeni będą, także też i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.

23. Bo wszedłszy z nim w przyjaźń, uczyni zdradę, a przyciągnąwszy zmo-cni się w małym poczcie ludu.

24. Bspiecznie i do nayobfitszych miejsc onęy krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili oycowie jego, ani oycowie oyców jego; łup i korzyść i majątności rozdzieli im, nawet i o miejscach obronnych chytrze przemysliwać będzie, a to aż do czasu.

25. Potym wzbudzi moc swoją i serce swoje przeciw królowi z południa z wojskiem wielkim, z którym król z południa walecznie się potykać będzie z wojskiem wielkim i bardzo mocnym; ale się nie oprze, przeto że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy idęją chleb jego, zniszczą go, gdy wojsko onego iako powódz przypadnie, a pobitych wiele poleże. ^{* Ps. 41, 10. Ps. 56, 14.}

27. Natenczas oba królowie w sercu swém myślić będą, iakoby ieden drugiemu szkodzić mógł, a przy iednymże stole kłamstwo mówić będą; ale się im nie nada, gdyż ieszcze koniec na inszy czas odłożony iest.

28. Przetoż się wróci do ziemi swojej z bogactwy wielkimi, a serce jego obróci się przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się do ziemi swojej.

29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, iako za pierwszym i za ostatnim razem.

30. Bo przyyda przeciwko niemu okręty z Cytym, zkad on nad tém bolejąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A wojska wielkie przy nim stać będą, które splugawią świątnicę, i twierdze zniosą; odeymą też ustawiczną ofiarę, a postawią obrzydliwość spustoszenia.

32. Tak aby te, którzy niezbożnie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwierdził, a żeby lud znaiący Boga swego imali, co też uczynią.

33. Zaczyn ci, którzy nauczaią lud, którzy nauczaią wielu, padać będą od miecza i od ognia, od poimania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą pomoc

mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy inne nauczaia, padać będą, aby doświadczeni i oczyszczeni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to ieszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni król według * woli swoięy, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogi dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, ażyby się to, co iest postanowiono, wykonało.

* 2 Tess. 2, 4. Oblaw. 13, 1. 5.

37. Ani na bogi oyców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto że się nade wszystko wyniesie.

* 1 Tym. 4, 2. 3. 2 Tym. 3, 1.

38. A na mieyscu Boga najmocniejszego czcić będzie boga, którego nie znali oycowie iego; czcić będzie złotem i srebrem i kamieniem drogiem i rzeczami kosztownymi.

39. A tak dowiedzie tego, że twierdze Najmocniejszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławę, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu będzie się z nim potykał król z południa; ale król północny iako burza nań przyydzie z wozami i z iezdnyimi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i i iako powódź przeydzie.

41. Potym przyciągnie * do ziemi ozdobny; i wiele krain upadnie; wszakże ci uydą rąk iego, Edomczycy i Moabeczycy, i pierwociny synów Ammonowych.

* Dan. 8, 9. r. 11, 16.

42. A gdy rękę swą zciągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego uysć nie będzie mogła.

43. Bo opanuje skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Libiczycy i Murzynowie za nim poydą.

44. Wtym wieści od wschodu słońca i od północy przestraszają go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbiie namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobny

świętobliwości; a gdy przyydzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

ROZDZIAŁ XII.

Proroctwo o wywobodzeniu ludu Bożego ze wzy-stkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał książę wielkie, które się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas ucisnienia, iakiego nie było, iako narody poczęły być, aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twój, ktokolwiek znalezioney będzie napisany w księgach.

* Dan. 10, 13. 21.

2. A wiele z tych, którzy spią w prochu ziemi, ocuą się, iedni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohąbienie i na wzgardę wieczną.

* Matt. 25, 46. Jan. 5, 29.

3. Ale ci, którzy innych nauczaia, świecić się będą iako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, iako * gwiazdy na wieki wieczne.

* Matt. 13, 43.

4. Ale ty, Danielu! zamknij te słowa, i zapieczętuy te księgi aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.

5. I widziałem ia Daniel, a oto, drudzy dwa stali, ieden ztąd nad brzegiem rzeki, a drugi zonąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onęy rzeki: Kiedyż przyydzie koniec tym dziwnym rzeczom?

* Dan. 10, 5.

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onęy rzeki, że podniosłszy prawicę * swoię i lewicę swoię ku niebu przysięgł przez Żywiącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasiech i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni.

* Oblaw. 10, 5.

8. A gdym ia to słyzał a nie zrozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. Oczyścionych * i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a nie-

zbożni niezbożnie czynić będą; nadto wszyscy niezbożni nie zrozumieją, ale mądrzy zrozumieją.
* Dan. 11, 35.

11. A od tego czasu, którego odjęta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona będzie * obrzydliwość spustoszenia, będą dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt.
* Matt. 24, 15.

Proroctwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Prorok pewnym sposobem pokazuje bałwochwalstwo ludu Izraelskiego 1—3. II. Pomoty Boże oświadcza 4—9. III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chrystusowego z Żydów i z poganów przypomina 10. 11.

Słowo Pańskie, które się stało do Ozeasza, syna Berowego, za dni Uzyasza, Ioatama, Achaza, Ezechyasza, królów Iudzkich, i za dni Ieroboama, syna Ioazowego, króla Izraelskiego.

2. Gdy począł Pan mówić do Ozeasza, rzekł Pan do Ozeasza: * Idź, pomyśl sobie żonę wszeteczną, i splódź dzieci z wszeteczności; bo się ta ziemia, bez wstydu wszeteczność płodząc, od Pana odwróciła.
* Ozeasz 3, 1.

3. Odszedł tedy, i pojął Gomorę, córkę Dyblaimską, która poczęła i porodziła mu syna.

II. 4. I rzekł Pan do niego: Nazów imię jego Iezreel: bo ieszcze po małym czasie nawiedzę krew Iezreel nad domem * Iehu, a sprawię to, że ustanie królestwo domu Izraelskiego.
* 2 Król. 10, 30.

5. A dnia onego złamię łuk Izraelski w dolinie Iezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła córkę; i rzekł mu Pan: Nazów imię iéy Loruchama; bo się więcéy nie zmiluie nad domem Izraelskim, lecz ie zapewne wyglądze.

7. Ale nad domem Iudzkim zmiluie się, i * wybawię ie przez Pana, Boga ich; a nie wybawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez wojnę, i przez konie i przez iezdne.
* Izai. 35, 4

8. Potym ostawiwszy Loruchamę znowu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł Pan: Nazów imię iego

Loami; boście wy nie ludem moim, a ja też nie będę waszym.

II. 10. Wszakże liczba synów Izraelskich będzie iako piasek morski, który ani zmierzony ani zliczony być może; i stanie się, że miasto * tego, co im rzezono: Nie iesteście wy ludem moim, rzezono im będzie: Wyście synami Boga żywiącego.
* Ozeasz 2, 23. Kzynn. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

11. I będą zgromadzeni * synowie Iudscy i synowie Izraelscy wspólnie, a postanowiwszy nad sobą głowę iedną, wynidą z téy ziemi; bo będzie wielki dzień Iezreela.
* Izai. 2, 2. Jan. 10, 16. Ezech. 37, 22.

ROZDZIAŁ II.

I. Przestrzega od bałwochwalstwa 1—4. II. przypomina grzechy 5. III. a nie pokutującym pomstę 6—13. IV. a pokutującym łaskę Bożą ogłasza 14—23.

Mówcie braciom waszym, o ludu mój! i siostrom waszym, * o ty, coś miłosierdzia dostąpiła!
* 1 Piotr. 2, 10.

2. Rozpieraycie się z matką waszą, rozpieraycie się; bo ona nie iest żoną moją, a ja też nie iest mężem iéy, póki nie odeymie wszeteczństw swoich od oblicza swego, a cudzołóstw swych z pośród piersi swoich;

3. Bym iéy snadź nago nie zewlekl, a nie postawił iéy, * iaką była w dzień narodzenia swego, i nie uczynił iéy iako pustynia, i nie zostawił iéy iako ziemia sucha, i nie umorzył iéy pragnieniem:
* Ezech. 16, 4.

4. I nad synami iéy nie zmilowałbym się, przeto że są synami z wszeteczności.

II. 5. Bo wszeteczność płodzi matka ich, sprośność czyni rodzicielka ich;

bo mówiła: Pójdę * za miłośnikami moimi, którzy mi dodawają chleba mego, i wody moiéy, wełny moiéy, i lnu mego, oliwy moiéy i napoiów moich.

* Ier. 44, 17.

III. 6. Przetoż oto, Ia zagrodzę cier-niem drogę iéy, a ugrodzę płot, aby ścieżek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnika-mi swymi, wszakże ich nie dogoni; i szukać ich będzie, ale nie znajdzie. Tedy rzecze: Pójdę a wrócę się do mę-ża swego pierwszego; bo mi lepiéy by-ło na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wie tego, żem Ia da-wał iéy zboże, i moszcz, i oliwę; nawet dawałem iéy obfitość srebra i złota, które oni obracają na Baala.

9. Dlatego wrócę się, i zabiorę zboże moie czasu iego, i moszcz mój czasu iego, i odbiorę iéy wełnę moiéy, i len mój dany na okrywanie nagości iéy.

10. A teraz odkryję sprosność iéy przed oczyma miłośników iéy, a nikt iéy nie wyrwie z ręki moiéy.

11. I uczynię koniec wszystkiemu weselu iéy, świętom iéy, nowym mie-siącom iéy, i sabbatom iéy, i wszystkim uroczystym świętom iéy.

12. Popustoszę téż winne macice iéy i figowe drzewa iéy, przeto że mówi: Moia to zapłata, którą mi dali miłośni-cy moi; i obrócę je w lasy, a pożrą je zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niéy dni Baalowe, w które im kadzi, a stroją się w nau-sznicze swoje i w klenoty swoje, chodzi za miłośnikami swymi, ale * mnie za-pomina, mówi Pan.

* Ier. 2, 32.

IV. 14. Przetoż oto, Ia nią ludzić bę-dę, gdy ją wywiodę na puszcza, a la-skawie z nią mówić będę;

15. I dam iéy winnice iéy od tegoż miejsca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadziei; i będzie tam śpiewała, iako za dni młodości swoiéy, to jest, iako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egip-skiéy.

16. A dnia onego mówi Pan, będiesz mię zwała: Mężu mój! a nie będiesz mię więcéy zwała: Baalu mój!

18. Bo odeymę imiona Baalów od ust twoich, że ani wspomnani będą więcéy imieniem swoim.

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze dnia * onego z zwierzem polnym, i z ptastwem niebieskiém i z płazem ziem-skim, a łuk i miecz pokruszę, i wojnę z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą.

* Iob. 5, 23. Ezech. 34, 25.

19. I poślubię cię sobie na wieki: po-ślubię cię, mówię, sobie w sprawiedli-wości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię téż sobie w wierze, i poznasz Pana.

21. Dnia onego wysłucham, mówi Pan, wysłucham, mówi, niebiosa, a one wysłuchają ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchają Iezreela.

23. Bo ią sobie rozsieję na ziemi, a zmiłuię się nad tą, co była w niełasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś jest lud mój! a * on rzecze: Tyś jest Bóg mój.

* Ozeasz 1, 10. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

ROZDZIAŁ III.

I. Cudzołostwo duchowne Izraelczyków nkazue 1. 2. II. kaziń dla niego 3. 4. III. i pokutę ich przysięg opo-wiadań 5.

I rzekł Pan do mnie: Ieszcze idź, a rozmiłuy się niewiasty umiłowanéy od innego, a cudzołożnicy, tak iako miłuię Pan syny Izraelskie, choć się oni oglą-dają na cudze bogi, a miłuią fasy wina.

2. I kupiłem ią sobie za piętnaście srebrników i za półtora homera ię-czmienia;

II. 4. I rzekłem do niéy: Siedz mi tak przez wiele dni, a nie plódz wsze-teczności, ani chodź za męż, a ia téż dla ciebie.

4. Bo * przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez króla i bez książećcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim.

* 2 Kron. 15, 3.

III. 5. A potym * nawrócą się syno-wie Izraelscy i szukać będą Pana, Bo-ga swego, i Dawida, króla swego, a przestraszeni będąc pójdą do Pana i do dobrotlivosti iego w ostatnie dni.

* 5 Moy. 4, 29. 30.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obwinienie Izraela z grzechów, zwłaszcza z bałwochwalstwa 1—4. II. Oświadczenie pomsty 5—14. III. Napomnienie ludu Izraelskiego, aby Izraela i Efraima nie nawiądywał 15—19.

Stuchajcie słowa Pańskiego, o synowie Izraelscy! bo się Pan rozpiera z obywatelami téj ziemi, gdyż niemasz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znajomości Bożey w téj ziemi.

2. Krzypoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężobóstwem, i złodziejstwem, i cudzołóstwem wylewali z brzegów, a mężobóstwo mężobóstwa ści-gało.

3. Dlatego ziemia kwilić będzie, a zemdleie wszystko, co na niéy mieszka; zwierz polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zgina.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuie; bo lud twój jest iako ci, którzy się z kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie téż i prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę twoję. * Oz. 2, 2.

6. Lud mój wygładzony będzie dla nieumiejętności; a ponieważż ty odrzucił umiejętność, i Iá téż ciebie odrzucę, abyś mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniał zakonu Boga twego, Iá téż zapomnę na syny twoie.

7. Czém się więcéy rozmnożyli, tém więcéy grzeszyli przeciwko mnie; dla-tego sławę ich odmienię w hańbę. * Filip. 3, 19.

8. Ofiary za grzech ludu mego iedzą: przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoję.

9. Przetoż stanie się iako ludowi, tak i * kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi iego, a uczynki iego oddam mu. * Izai. 24, 2

10. I będą iść, wszakże się nie nasyca, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na Pana.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odeymule serce.

12. Lud mój drewna swego się pyta, a kiy iego odpowiada mu; bo ie duch wszeteczeństwa w błąd prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępując od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiaruią, a

P

na pagórkach kadzą pod dębina i pod topoliną, i pod więzina, bo dobry jest cień ich; dlatego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty wasze cudzołożą. * Izai. 57, 5, 7.

14. Nie miałebym nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i niewiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączają, i z wszetecznicami ofiaruią? Owszem lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Ieżli nierząd płodzisz, ty Izraelu! niechże wždy nie występnie Iuda; przetoż nie chodźcie do Galgal, ani wstępuycie do Bet Awen, ani przysięgajcie mówiąc: * Żywie Pan! * 5 Moy. 6, 13.

16. Bo Izrael jest nieokrocony iako iakowica nieokrocona; zaprawdę Pan ie paść będzie, iako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechay go.

18. Odpornymi ie czyni napóy ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy iego z hańbą miłuią dary.

19. Zachwyci ie wiatr skrzydłami swemi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzechy kapłanów, ludu Izraelskiego i Izraelskiego 1—4. II. Ogłoszenie straszny pomsty Bożey 5, 6. III. predkiy 7. IV. i niechronioney 8—15, 16, 17, 18, 19.

Stuchajcie tego, o kapłani! a mieycie wzgląd na to, domie Izraelski! i ty, domie królewski! stuchajcie; bo przeciwko wam sąd jest, przeto żeście sidłem w Masfa, a siecią rozeiagnioną na wierzchu Tabor.

2. Owszem udawając się na zabiianie przypadają do ziemi; ale Iá pokarzę każdego z nich.

3. Iá znam Efraima, i Izrael nie jest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzisz, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie mają się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto że duch wszeteczeństwa jest w pośrodku nich, a Pana nie poznali.

II. 5. Swiadczyć téż będzie hardość Izraelska * przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swoięy, upadnie téż i Iuda z nimi.

* Ozeasz 7, 10

6. Z trzodami swemi i z bydłem swoim pójdą szukać Pana; wszakże * go nie znajdą; bo odstąpił od nich.

* Przyp. 1, 28.

III. 7. Wystąpili przeciwko Panu, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożrze je miesiąc z maletnościami ich.

IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet Awen: Nieprzyjaciel za tobą, o Beniaminie!

9. Efraim spustoszony będzie w dzień karaniam; w pokoleniach Izraelskich oznajmiłem, że to prawda.

10. Książęta Iudskie stały się jako ci, którzy granice * przenoszą; wyleję na nie popędliwość moją jako wodę.

* 5 Moj. 19, 14. r. 27, 17.

11. Uciśniony jest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przecię ma wolą * chodzić za rozkazaniem ludzkim.

* 1 Król. 12, 25. Oz. 7, 3.

12. Przetoż i ja byłem Efraimowi jako mól, a domowi Iudskiemu jako spróchniałość.

13. Zkąd widząc Efraim mdłość swoją a Iuda ranę swoją, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do króla Iareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszély.

14. Bom ja jest Efraimowi * jako lew srogi, a domowi Iudskiemu jako lwie; ja, ja porwę, i odeydę; wezmę, a nikt mi nie wydrze;

* 5 Moj. 32, 22.

15. Pójdę, wrócę się do miejsca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będą oblicza mego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1—3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasług karał 4—11.

W utrapieniu swoim rano mię szukać będą, mówiąc: Pójdźcie, a nawróćmy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem jego.

3. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcéy poznali; bo wysście lego jako ranna zorza zgotowana jest, a przyjdzie nam * jako deszcz na wiosnę i w iesieni na ziemię. * 5 Moj. 11, 14.

II. 4. Cóż mam czynić z tobą, o Efraimie? cóż mam czynić z tobą, o Iudo? gdyż miłosierdzie wasze jest * jako obłok poranny a jako rosa rano przemiiająca.

* Mich. 5, 7.

5. Dlatego ociosywałem je przez proroki, zabijałem je * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła.

* Izal. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a zności Bożey więcéy, niż całopalenia.

* 1 Sam. 15, 22. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moje, jako ludzkie, a témci wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad jest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A jako zbóycy czynią, którzy na kogo czyhają na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota kapłanów; bo umyślnie niecotnę płodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprośność; tam się wszeteczeństwem Efraimowém splugawił Izrael;

11. I w tobie, o Iudo! Efraim żniwo położył, gdym ja zaś przywrócił poimany lud mój.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1—11. II. Ogłoszenie nad nimi pousty Bożey dla nich 12—16.

Gdy lecę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryjskie, bo się * bawią kłamstwem; w mieściech złodzieystwo, a na dworze łupieństwo prowadzą;

* Oz. 12, 1.

2. A nie myślą w sercu swoim, że * na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz je ogarniają sprawy ich, i są przed obliczem moim.

* Oz. 5, 3.

3. Króla uweselaia złością swoją a książęta kłamstwy swemi.

4. Wszyscy zgola cudzołożą, są jako piec rozpalony od piekarza który przedstawa czuć, gdy zaczął ciasto, aźby ukisialo.

5. W dzień * króla naszego w chorobę go wprawiają książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z naśmiewcami wyciąga.

* 2 Moj. 32, 5.

6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, jako piec rozpalony; całą noc śpi piekarz ich, a z poranku gore jako płomień ognia.

7. Wszyscy zgola rozpalili się iako piec, a pożeraią sędzie swoje; wszyscy królowie ich upadaią, niemasz między nimi, ktohy wołał do mnie.

8. Efraim ten się z narodami zmieszal; Efraim będzie iako podpłytek nieprzewracany.

9. Pożarli obcy siłę jego, a on o tém nie wie; szędziwość téż nań występnie, wszakże on tego nie wie.

10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracaia do Pana, Boga swego, ani go w tém wszystkiem szukaia.

* Ozeasz 5, 1.

11. I stał się Efraim iako gołębia głupia, nie mairca serca; Egiptu przyzwaia a do Assura się uciekaia.

II. 12. Ale gdy odeyda, rozciągnę na nie sieć moię, a iako ptastwo niebieskie potargnę ie; zkarzę ie, iako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.

13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przyydzie na nie, bo wystąpili przeciwko mnie; choćem ia ie odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;

14. I nie wołaia do mnie z serca swego, gdy wyia na łozach swoich; wprowadzić dla zboża i moszczu zgromadzaia się, ale mię potym odstępuia.

15. Chociem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ie, ale oni złe myślą przeciwko mnie.

16. Nawracaiąc się, ale nie do Nayszszego; są iako luk * zdradliwy, polegą od miecza, książęta ich od popędliwości ięzyka ich, co im iest ku pośmiwisku w ziemi Egipskię.

* Pa. 78, 57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegrótką Izraelczykom uczyniona o przyłączeniu nieprzyjaciół na nie, a to dlatego, że przymierze Boże wzruszili, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłóż trąbę do ust twoich, a rzec: Oto, leci na dom Pański iako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moie, a przeciwko zakonowi moiemu wykroczyli.

2. Będąc do mnie wołać: Boże mój! My, lud twój Izrael, znamy cię;

3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyjaciel gonić będzie.

4. Oni stanowią króle, ale beze-

mnie: książęta obieraią, do których się ia nie znam; ze srebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na swoje zginienie.

5. Opuści ie cielec twój, o Samaryja! gdy się zapali na nie gniew mój; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?

6. Wszak i on iest z Izraela; rzemieślnik go urobił, a nie -iest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Samaryyski.

7. Bo iż wiatr siali, wichur téż zacząć będą, a żadnego źdźbła mieć nie będą; urodzaj nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to ziedzą.

8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między pogany iako naczynie, z którego niemasz żadney uciechy.

9. Przeto że się oni do Assyryczyka, osła leśnego, uciekaia, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośniki naymuie,

10. A iż dary posyłałi między pogany: przetoż i ia ie wnetże zbiorę, owszem iuż cożkolwiek ucierpieli dla brzemienia * króla książąt. * 2 Król. 17, 8.

11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak ie sobie waży iako * co obcego.

* Ozeasz 6, 7.

13. Z ofiar darów moich ofiaruia mięso i iedzą, ale ich Pan nie przyymuie; iuż wspomnę nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracaia;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Iuda rozmnożył miasta obronne, przetoż pošlę ogień na miasta iego, który pożre pałace iego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Opowiada Izraelczykom pomstę i przyczyny idy 1-13. II. Przyczynia się prorok o nie 14. III. Oswiadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15-17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduy się iako inni narodowie, że nierząd płodzisz, odwracaiąc się od Boga swego, a miłujesz zapłatę wszeteecznicy na wszystkich boiewiskach zboża.

2. Boiewisko ani prasa nie będzie ich żywiła, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskiéj; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyrii nieczyste rzeczy ieść będą.

4. Nie będą Panu wina ofiarowali, ani mu będą przyjemne. Ofiary ich będą im iako chleb płaczących; którzykolwiek * z niego iedli, zmaliliby się, przeto że chleb ich za umarłe ich nie wnidzie do domu Pańskiego.

* 3 Moy. 10, 19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto, zaginę przez spustoszenie, Egipt zgromadzi ie a Memfis pogrzebie ie; srebro ich pożądane pokrywa odziedziczy, a ciernie poroście w przybytkach ich.

7. Przyjdą dni nawiedzenia, przyjdą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten prorok ich iest głupi, szalony, mąż nieczemny dla mnóstwa nieprawości twoiéj i dla wielkiéj nienawiści twoiéj, o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptasznika na wszystkich drogach iego, nienawiść iest w domu Boga iego.

9. Głęboko zabrnęli, popsowali się iako za dni * Gabaa; wspomnić Pan na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich.

* Sędz. 19, 16.

10. Znalazłem Izraela iako iagody winne na puszczy; widziałem oycę wasze iako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się téj obrzydliwości; przetoż będą obrzydłymi, tak iako się im upodobało.

* 4 Moy. 26, 8.

11. Efraim uleci iako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćy odchowali syny swe, przecię ich pozbawię wieku męskiego; owszem i onym biada, gdy Ia ich odstąpię.

13. Efraim, iako widzę, iest iako Tyr wszczepiony na miejscu roszkowném; wszakże Efraim wywiedzie do morderza syny swoje.

II. 14. Day im Panie! Cóż im dasz? Day im żywot nieplodny a piersi wyschle.

III. 15. Wszystkie złość ich iest w Galgal, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę ie, nie będę ich więcéj miłował, wszystkie książęta ich odporne są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćy téż spłodzili, tedy wybię najmilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ie Bóg mój, bo go słuchać nie chcą; a między pogany tulaćkami będą.

ROZDZIAŁ X.

I. Obwinia lud Izraelaki z grzechów 1—4. II. Przegłada im, i księży ich, i balwanom 5. 6. III. I samemu królowi 7—16.

Izrael iest macicą prózną, owoc przynosi sobie; czém więcéj miewał owocu swego, tém więcéj nabudował ołtarzów; a czém obfitsza iest ziemia iego, tém więcéj nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; on pokruszy ołtarze ich, i obraży ich popsuię.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy króla, nawet nie boimy się Pana, a król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgając kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wzroście sąd iako iad na zagonach polnych.

II. 5. Dla iaków Bet Aweńskich zatrwóżą się obywatele Samaryysey, gdy kwilić będą nad nim lud iego, i popi iego, (którzy się więc radowali z niego) przeto że sława iego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyrii zaprowadzony będzie za dar królowi Iareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoię.

III. 7. Wycięty będzie król Samaryjski, iako piana na wierzchu wody.

8. I będą wyżyny * Awenu wytracone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyroście na ołtarzach ich; a rzeką górrom: Przykryciec nas; a pagórkom: Upadniycie na nas.

* Izal. 2, 18. † Izal. 2, 19. Euk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyčila ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ie pokażę według upo-

dobania mego; bo się zbiorą na nie narodowie, aby byli karani dla dwoiakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim iest iako iałowica wyuczona, kocha się w młóceniu, chociaż **Ia** następował na cudny kark **iey**, abym do iazdy używał Efraima, **Iuda** aby orał, a **Iakub** aby włóczył.

12. I mówilem: Sieycie sobie ku sprawiedliwości; żniycie ku miłosierdziu, orzcie * sobie nowinę; bo czas iest szukać Pana, aż przyydzie, i spuści na was sprawiedliwość iako deszcz.

* Jer. 4, 3.

13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, iedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze swéy i w mnóstwie mocarzów twoich.

14. Dlategoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoie poburzone będą, tak iako poburzył **Salman Bet** * **Arbel** w dzień bitwy; matki z synami roztrącone będą.

* 2 Król. 18, 34. r. 19, 13.

15. Oto, tak wam uczyni **Bethel** dla wielkiéy złości waszéy; król Izraelski na świtaniu do szczytu zgładzony będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1—4. II. Przegrała mu 5—7. III. i oświadcza się z miłością. Proroctwo o nawróceniu się Izraela do Pana 8—12.

Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu * wezwałem syna mego.

* Matt. 2, 15.

2. Wzywali ich prorocy, ale oni tém więcej uchodzili od oblicza ich, **Baalom** ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.

3. Chocia **Ia** Efraima na nogi stawał, przecię on ie brał na ramiona swoje; a nie chcieli znać, żem **Ia** ie leczył.

4. Powrozami ludzkimi pociągałem ie, powrozami miłości, a byłem im iako który odeymuią iarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

II. 5. Nie wrócić się do ziemi Egipskiéy; ale **Assur** będzie królem iego, przeto że się niechcieli nawrócić do mnie.

6. Nadto miecz będzie trwać w mieściech iego, i skazi zawory iego, a porzże ie dla rady ich.

7. Bo lud mój udał się na to, aby

się odwracał odemnie; a chociaż go wołała do **Naywyższego**, przecię go nikt nie wywyższa.

III. 8. Iakożbym cię podał, o Efraimie? iakożbym cię podał, o Izraelu? iakożbym cię podał iako **Adamę** * i położył iako **Seboim**? Ale się obróciło we mnie serce moje, nawet i wnetrznosci litości poruszyły się.

* 1 Moy. 19, 24.

9. Nie wykonam gniewu zapaleczywości moiéy, nie udam się na skażenie Efraima; bom **Ia** Bóg, a nie człowiek, w pośrodku ciebie święty, i nie przyyde przeciwko miastu.

10. Póyda za Panem, który iako lew będzie ryczał; on zaiste tak ryczeć będzie, że ze strachem przybieżą synowie od morza.

11. Ze strachem przybieżą iako ptacy z Egiptu, i iako gołębica z ziemi Assyryjskiéy, i posadzę ie w domach ich, mówi Pan.

12. Efraimezcycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdrada, gdy ieszcze **Iuda** panował z Bogiem, a z świętymi wierny był.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obwinia Izraela i Iudę z grzechów 1—5. II. Napomina do pokuty 6—10. III. Opowiada pomstę niepokutującym 11—14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoszenie; bo przymierze z Assyryczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma téż Pan poswarek z Iudą, a nawiedzi **Iaknba** według dróg iego, według spraw iego odda mu.

3. Ieszcze w żywocie za pięć dzierzył * brata swego, a mocą swoią mężnie sobie poczynał † z Bogiem.

* 1 Moy. 25, 26. † 1 Moy. 32, 24.

4. Mężnie, mówię, sobie poczynał z Aniołem, a przemógił; płakał i prosił go; w **Bethelu** go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć iest Pan, Bóg zastępów, Pan iest pamiętne * imię iego.

* 2 Moy. 3, 15.

II. 6. Przetoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegay, a oczekiway zawždy na Boga twego.

7. Kupcem iest, w którego rękę są szale fałszywe; gwałt umiował.

8. I mówi Efraim: Zaiste z bogactwem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znajdą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.

9. Alem ja jest Panem, * Bogiem twoim, od wyścia z ziemi Egipskiéy; ieszcze dopuszczę mieszkać w namiociech, iako za dni uroczystych świąt;

* Izai. 43, 11.

10. A mówiąc przez proroki widzenia wiele pokazować będę, a przez proroki podobieństwa podawać będę.

III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgalu woly ofiarują, owszem i ołtarzów ich pełno iako gromad na zagonach pól moich.

* Ozeasz 4, 15. r. 9, 15.

12. Tamci był uciekł Iakub * z krajny Syryjskiéy, gdzie służył Izrael † za żonę, i za żonę strzegł stada;

* 1 Moy. 28, 5. † 1 Moy. 29, 20.

13. Ale tu przez proroka Pan Izraela przywiódł z Egiptu, i przez proroka był strzeżony.

14. Lecz Efraim Pana pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się nań wylecie krew jego, a pohańbienie jego odda mu Pan jego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimowę 1—3. II. i Boże dobrodziejstwa 4. 5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7—12. V. Obietnica pokutującym 14. 15. VI. i prorocstwo o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz ieszcze przyczynią grzechu; bo sobie czynią i leią z srebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko jest robotą rzemieślnika, o których iednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całą cielce;

3. (Przetoż się staną iako obłok poranny, a iako rosa poranna przechodząca, i iako plewy od wichru porwane z boiewiska, i iako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem ja jest Pan, Bóg twój, od wyścia z ziemi * Egipskiéy; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i nie masz zbawiciela oprócz mnie.

* Izai. 43, 11. Ozeasz 12, 9.

5. Iam cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéy.

III. 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.

IV. 7. Dlatego będę im iako lew srogi, iako lampart przy drodze będę czyhał.

8. Zabieję im iako niedźwiedź osierociały, a roztargam zawarcie serca ich, i pożrę ie tam iako lew, iako zwierzdzi szarpaiać ie.

9. Zginienie twoje z ciebie, o Izraelu! ale ze mnie wspomozienie twoie.

10. Gdzież jest król twój? gdzież jest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sędziowie twoi, o którychś mówił: Day mi króla i księżęta.

11. Dałem ci tedy króla * w zapalczywości moiéy, alem go odiał w gagniewaniu moim.

* 1 Sam. 8, 5. r. 15, 23. r. 16, 1.

12. Związana jest nieprawość Efraimowa, zehowany jest grzech jego.

13. Boleści rodzącéy ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczej nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V. 14. Z ręki grobu wybawię ie, od śmierci wykupię ie. O śmierci! będę śmiercią twoią; o grobie! będę skażeniem * twoim; żalność skryta będzie od oczu moich.

* 1 Kor. 15, 55.

15. Bo on między bracią owoc przyniesie; pierwéy iednak przyydzie wiatr ze wschodu, wiatr Pański od puszczy występuiący, i wysuszy źródło jego, wysuszy i zdroj jego; onci rozchwyci skarby wszelkiego naczynia pożadanego.

VI. 16. Samaryja będzie spustoszona, przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, maluczcy iéy * roztrąceni będą, a brzemienne iéy rozcięte będą.

* Oz. 10, 14.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1—8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego prorocstwa 9.

O Izraelu! nawróć się cale do Pana, Boga swego; albowiemś upadł dla nieprawości swoiéy.

2. Weźmiycie z sobą słowa, i nawróćcie się do Pana, mówcie do niego: Opuść wszystkę nieprawość, a day to,

co jest dobrego, tedyć oddamy cielce warg * naszych. * Zyd. 13, 15.

3. Assur nie wybawi nas, na koniach jeździć nie będziemy, i nie rzeczymy więcęcy robocie rąk naszych: Wyście bogowie nasi; bo w tobie sierotka znajduje miłosierdzie.

4. Uzdrowię odwrócenie ich, a rozmiłnię się ich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczywość moja od nich.

5. Będę Izraelowi iako rosa, że się rozkwitnie iako lilia, a zapuści korzenie swe iako Liban.

6. Rozrosta się gałęzie jego, a ozdoba

ba jego będzie iako oliwne drzewo, a wonia jego iako Libańska.

7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem jego, ożyją iako zboże, i puszczą się iako winna macica, której pamiątka będzie iako wino Libańskie.

8. Efraimie! cóż mi już do bałwanów? Ja cię wysłucham, i weyrzę na cię; Jam jest iako iodła zielona, ze mnie się owoc twój znalazł.

II. 9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto rostopny, niech to pozna; bo drogi Pańskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzić będą; ale przestępcy na nich upadną.

Proroctwo Ioelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Ogłasza ludowi Iudskiemu kaziń Boże 1—4. II. podobna do pokuty 5—12. III. i sposób téj pokazy 13—20.

Słowo Pańskie, które się stało do Ioela, syna Petuelowego.

2. Słuchajcie tego starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele téj ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni ojców waszych?

3. Powiadajcie o tém synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzajowi potomnemu.

4. Co zostało po gąsienicach, poiadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, poiadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, poiadł czerw.

II. 5. Ocućcie się piiani a płaczcie, i narzekajcie wszyscy, którzy piiecie wino, dla moszczu; bo wydarty jest od ust waszych.

6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi moięy moeny a niezliczony; zęby jego zęby lwie, a trzonowe zęby iako lwa srogiego.

7. Winną macię moięy podał na spustoszenie, a figowe drzewo moje na obłupienie; w szcząt ie obnażył i porzucił, tak że zbielało gałęzie ich.

8. Narzekay, iako panna przepasana worem nad mężem młodości swoięy.

9. Odięta jest śniedna i mokra ofiara

od domu Pańskiego; płaczą kapłani, sładzy Pańscy.

10. Spustoszone jest pole, i smęci się ziemia, przeto że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła.

11. Wstydzą się oracze, narzekają winiarze dla pszenicy i dla ięczmienia; bo zginęło żniwo polne.

12. Winna macica uschła, a figowe drzewo uwiedło; drzewo granatowe i palma, i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.

III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie, o kapłani! narzekajcie sładzy ołtarza; wnidźcie a legajcie w nocy w worzech, sładzy Boga moiego! bo zawściągniona jest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.

14. Poświęćcie post, * zwołajcie zgromadzenia, zbierzcie starce i wszystkie obywatele ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana:

* Ioel. 2, 15.

15. Ach biada na ten dzień! bo bliiski jest * dzień Pański, a przychodzi iako spustoszenie od Wszechmocnego.

* Izal. 13, 6.

16. Izali przed oczyma naszymi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele?

17. Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.

18. Czemu wzdycha było? Błakaia się stada wołów, że nie mają pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły.

19. Do ciebie wołam, o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy a płomień popalił wszystkie drzewa polne;

20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, przeto że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROZDZIAŁ II

I. Bóg ogłoszeniem strasznych kaźni swoich 1—11. II. do pokuty prowadzi 12—17. III. a jakim się chce pokutującym stawić, pokazuje 18—32.

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętęj górze moiéj! niechaj zadrzą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo już bliski jest;

2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, (rychły) iako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaju i rodzaju.

3. Przed obliczem iego * ogień pożeraiający, a za nim płomień pałaiący; ta ziemia jest przed nim iako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą, i nie uydzie nikt przed nim. * Ps. 50, 3.

4. Kształt ich jest iako kształt koni, a tak pobieją iako iezdni.

5. Po wierzchu gór skakać będą iako grzmot wozów, a iako szum płomienia ognistego pożeraiacego ściernisko, iako lud możny uszykowany do bitwy.

6. Ulekną się narodowie przed obliczem iego, wszystkie twarze ich iako garniec poczernieją.

7. Pobieją iako mocarze, a wbieżą na mury iako mężowie waleczni; każdy z nich drogą swoją pójdzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8. Ieden drugiego nie ściśnie, każdy drogą swoją pójdzie; a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.

9. Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a okny wleżą iako złodziey.

10. Przed obliczem iego ziemia zadrży, * niebiosą się poruszają, słońce i miesiąc się zaćmią, a gwiazdy zawściągną jasność swojej.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Matt. 24, 29.

11. A Pan wyda głos swój przed wojskiem swoim, przeto że bardzo wielki będzie obóz iego, przeto że mocny ten, co wykona słowo iego; wielki bowiem dzień * Pański będzie i straszliwy bardzo, i któż go zniesie?

* Jer. 30, 7. Amos 5, 18. Sofon. 1, 15.

II. 12. A przetoż ieszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie * się do mnie samego całym sercem swoim, i w poście i w płaczu i w kwileniu. * Jer. 4, 1.

13. Rozedrzycie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on * jest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żaluiający zlego.

* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ionas 4, 2.

14. Któż wie, nie obrócili * się, a nie będzieli mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu, Bogu waszemu.

* Ionas 3, 9.

15. Trąbcie w trąbę * na Syonie, poświęćcie post, zwołaycie zgromadzenie.

* Ioel 1, 14.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starce, znieście maluczkie i ssące piersi; niech wynidzie oblubieniec z łóżnicy swojej, a oblubienica z pokoju swego.

17. Kapłani, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie day dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi poganie panować mieli. Przeczżeby * mówiono między narody: Gdzież jest Bóg ich?

III. 18. I zapali się Pan miłością ku ziemi swojej, a zmiłuje się nad ludem swoim.

19. I ozwie się Pan, a rzecze do ludu swego: Oto, Ja pošę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie niemi nasyćeni, i nie podam was więcéj na pohańbienie między pogany.

20. Bo północne wojsko oddalę od was, a zapędę je do ziemi suchej i spustoszonej; przedni huf iego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec iego ku morzu ostatecznemu, i wynidzie z niego smród i zgnilość, choć sobie hardzie poczyna.

21. Nie bój się, ziemio! wesel się a raduy się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.

22. Nie bójcie się zwierzęta pól moich; boć wzrosło pastwisko na pustyni, a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoją.

23. I wy, synowie * Syońscy! weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz * wczesny, a zesle wam deszcz obfity w jesieni i na wiosnę.

* Izai. 61, 10. Ezech. 34, 26.

24. I będą gumna zbożem * napełnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą.

* Przyp. 3, 10.

25. A tak nadgrodzę wam lata, które ziadła * szarańcza, czerw, chrząszcze i gąsienice, wojsko moje wielkie, którym posyłał na was.

* Ioel. 1, 4.

26. Tedy iedząc iść będziecie, a nasyćci * będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohąnbiony lud mój na wieki.

* 5 Moj. 8, 10.

27. I dowiecie się, że m Ja iest w porząd Izraela, a że m Ja Panem, Bogiem waszym, a że niemasz inszego; boć nie będzie pohąnbiony lud mój na wieki.

28. A potym wyleję * Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą.

* Izai. 44, 3. Dzie. 2, 17.

29. Nawet i na sługi i na służebnice wyleję w one dni Ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe.

31. Słońce obróci * się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwéy niż dzień Pański wielki a straszny przyjdzie.

* Izai. 13, 16. Ezech. 32, 7. Ioel 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

32. Wszakże stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Ieruzalemie będzie wybawienie, iako rzekł Pan, to iest w ostatkach, których Pan powoła.

* Rzym. 10, 13. Dzie. 2, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyjaciółom ludu swego 1—16. II. a ludowi swemu mnóstwo wszelakéy pocłochy oblicze 16—21.

Bo oto, w one dni i w on czas, gdy nawrócę poimany lud Iudzki i Ieruzalemski,

2. Zgromadzę téż wszystkie narody, i sprowadzę ie na dolinę Iozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swój, i o dziedzictwo swoje Izaelskie, które rozproszyli między pogany, i ziemię moję rozdzielili.

3. O lud téż mój los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę, a dziewczeczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Ieżli mi tak nagrodę czynicie, snadnieć i prędko i Ja obrócę nagrodę waszę na głowę waszę.

5. Którzy srebro moje i złoto moje zabieracie, a klenoty moje wyborne wnosicie do kościołów swoich;

6. A syny Iudzkie i syny Ieruzalemskie przedawacie synom Iawanowym, abyście ie oddalili od granic ich.

7. Oto, Ja wzbudzę ie z tego mieysca, na któreście ie zaprzędali, a obrócę nagrodę waszę na głowę waszę;

8. I zaprzędam syny wasze i córki wasze w ręce synów Iudzkich, i zaprzędadzą ie Sebeczykom do narodu dalekiego; bo Pan mówił.

9. Obwołaycie to między narody, ogłoście wojnę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się niaić wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekucyć lemieście wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ia.

11. Zgromadźcie się, a zbierzcie się wszyscy narodowie okoliczni, zbierzcie się; spraw to, o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi.

12. Niech się ocuca i przyciągną ci narodowie na dolinę Iozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuśćcież * sierp, bo się dostało żniwo; póydźcie, zstąpcie, bo pełna iest prasa; opływaią kadzi, bo wiele iest złości ich.

* Obiaw. 14, 15. 18.

14. Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski iest dzień Pański w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmiają się, a gwiazdy stracą iasność swoją.

* Ioel. 2, 10, 31.

16. Nadto Pan z Syonu * zaryczy, a

10. I że nie umięą czynić, co iest prawego, mówi Pan, zbierając na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z lupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, nieprzyziaciel około tęy ziemi, a ten odeymie od ciebie siłę twoię, i rozchwycone będą pałace twoie.

12. Tak mówi Pan: Iako wyrzywa pasterz z paszczęki lwięj dwa gnaty albo kęś ucha, tak wyrwani będą synowie Izraelscy, którzy mieszkają w Samaryi na stronie łoża, i na stronie poświęcieli.

13. Słuchaycie a oświadczaycie w domu Iakubowym, mówi panujący Pan, Bóg zastępów.

14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa iego, nawiedzę tęż oltarze w Bethel, i odcięte będą rogi oltarza, tak że na ziemię upadną;

15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy zacne koniec wezmą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przednierzaym w Izraelu 1—5. II. okazuje ich krasobność 6—11. III. i ogłasza kazię, iesteli się nie poprawią 12. 13.

Słuchaycie słowa tego, o krowy Basańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzniki a niszczycie ubogie, które mówicie panom ich: Przyńście, abyśmy pili.

2. Przysięgł panujący Pan przez świętobliwość swoię, iż oto, dni idą na was, których nieprzyziaciel weźmie na haki, a potomki wasze na wędy rybackie, i wynidziecie przerwami, każda tak iako stoi;

3. I będziecie rozrzucac, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan.

4. Idźcież do Bethel a bądźcie tulkami w Galgal; rozmnoźcie przestępstwa, a przynoscie na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze;

5. A pałac ofiarę chwaly z kwaszonych rzeczy, obwołaycie ofiary dobrowolne, i rozgłoscie, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panujący Pan.

II. 6. A chociam Ia wam dał czy-

stość zębów we wszystkich miastach waszych, to iest, niedostatek chleba po wszystkich miejscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

7. Iam tęż zahamował od was deszcz, gdy ieszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz na iedno miasto, a na drugim miasto nie spuścił; iedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła.

8. I chodziły dwa i trzy miasta do iednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze, gąsienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

10. Posłałem na was mór, tak iako na Egipt, pobiłem mieczem młodzieńce wasze, w poimaniu podał konie wasze, i sprawilem, że smród wojsk waszych wstępował w nozdrze wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

11. Wywróciłem was, iako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, tak żeście byli iako głównia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

* 1 Moy. 19, 24. Ozeasz 11, 8.

III. 12. Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iż ci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabiezenie Bogu swemu, o Izraelu!

13. Albowiem oto, on iest, który kształtuje góry, a tworzy wiatry, i który oznaymuie człowiekowi, iaka iest myśl iego; on z rannęj zorzy ciemność czyni, a depce wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów iest imię iego.

ROZDZIAŁ V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1—3. II. Odwołał go od bałwochwalstwa 4—9. III. grzechy im wytyka 10—13. IV. wiedzcie ie do pokuty 14. 15. V. grozi im, iesteli się nie poprawią 16—27.

Słuchaycie słowa tego, które Ia wydam przeciwko wam, to iest narzekania, o domie Izraelski!

2. Upadnie, a nie powstanie więcęy

panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swęy, a nie będzie, toby ją podniósł.

3. Bo tak mówi panujący Pan: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tém, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: * Szukaycie mię, a żyć będziecie; * 1 Par. 28, 9. Izal. 55, 6.

5. A nie szukaycie * Bethela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawaycie się; bo Galgal w niewolę zawiedzione będzie, a Bethel się wnieucz obróci. * Amos. 4, 4.

6. Szukaycie * Pana, (a żyć będziecie, by snadź domu Iózefowego nie przelnął iako † ogień, i nie pochłonał Bethel, a nie byłby, toby ugasił; * Izal. 55, 6. † Ier. 17, 27.

7. Którzy obracacie sąd w piołyn, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie: Szukaycie, mówię).

8. Tego, który uczynił Baby na niebie * i Oryona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który † przywoływa wód morskich, a wylewa ie na oblicze ziemi, Pan iest imię iego; * Iob. 9, 9. r. 38, 31. 32. † Amos. 9, 6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiał do twierdzy uchodzi.

III. 10. Maia w nienawiści tego, który ie w bramie karze; a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetoż, iż uciskacie uboiego, a brzemię zboża bierzecie od niego, domówście w prawdzie * z ciosanego kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnie rokosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie. * Sof. 1, 8.

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemiężycie sprawiedliwego, biorąc poczty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetoż rostopny czasu onego milczeć musi; bo czas zły iest.

IV. 14. Szukaycie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, iako mówicie.

15. Miecycie w nienawiści * złe, a mi-

lucycie dobre, a sąd postanówcie w bramie; owa się snadź Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Iózefa zmiśnie.

* Ps. 97, 10. Rzym. 12., 9.

V. 16. Przetoż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, Biada! i zawołają oracza do placzu i do kwilienia z tymi, którzy narzekać umieją.

17. Owszem i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przyeđe przez pośrodek ciebie, mówi Pan.

18. Biada tym, którzy żadaia * dnia Pańskiego! coż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ iest ciemnością, a nie światłością?

* Izal. 5, 19. Ier. 30, 7. Ieol 2, 2. Sofon. 1, 15.

19. Iako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabieżał mu niedźwiedz; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścienie, ukąsiły go wąż.

20. Izali dzień Pański nie iest dzień ciemności, a nie światłości, w którym niemasz iasności, ale chmura?

21. Mam w nienawiści i odrzuciłem uroczyste * święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego. * Izal. 1, 11. Ier. 6, 20.

22. Bo ieżli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyymę ich, a na spokojne ofiary tłustych bydeł waszych nie weyrzę.

23. Odeymiy odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalnie popłynie, iako woda, a sprawiedliwość iako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? * Dzic. 7, 42.

26. Owszem nosiliście namiot Mocha waszego i Kiiuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, którychście sobie naczynili.

27. Przetoż was zaprowadzę za Damaszek, mówi Pan, Bóg zastępów imię iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wytyka ludzie i Izraelowi grzechy Ich 1—6.
II. i przegrała Im 7—14.

Biada bezpiecznym na * Syonie, i dufającym w górze Samaryjski! które są sławne mimo inne u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski.

* Luk. 6, 24.

2. Zaydźcie do Chalny, i idźcie z onąd do Emat wielkiego, a zastąpcie do Get Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i jeżeli szersza jest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki jest * dzień zły, a przystawiacie stolicę drapietwa!

* Ezech. 12, 27. Amos. 5, 18.

4. Którzy sypiacie na łóżach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy iadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślając sobie naczynia muzyczne, iako Dawid;

6. Którzy pijacie wino czaszami, a drogiemi się maściami namazuiecie, i nie boleiecie nad utrapieniem Iósefowém.

II. 7. Przetoż teraz póyda w niewolę na czele poimanych; a tak odstąpi biesiada od zbyteczników.

8. Przysiągł panujący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Iakubową i pałace jego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niem jest, nieprzyjacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu iednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich strygięgo, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który jest w gmachach domu: Jestże kto więcej z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto że nie wspominali imienia Pańskiego.

11. Bo oto, Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mniejszy rozpadlinami.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wołmi orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołyn;

* Amos 5, 7.

13. Biada wam! którzy się weselicie, a niemasz z czego, mówiąc: Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto, ja wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi Pan, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od weyścia do Emat aż do strumienia pustyni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogłoszenie trofakię kaziń na lud Izraelski 1—9.
II. Przedstawienie Amazyasza kapłana przeciw Amosowi 10—13. III. Zmętyłość i wierność jego 14—17.

To mi ukazał panujący Pan. Oto, tworzył szarańczę, gdy nappierwéy począł odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskim.

2. A gdy ziadły trawę ziemi, rzekłem: Panujący Panie! zfolguy proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki jest?

3. I żałował Pan tego; a rzekł Pan: Nie * stanie się.

* 1 Moy. 18, 26.

4. Tedy mi ukazał panujący Pan, a oto, panujący Pan wołał, że sprawę swoię powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedy rzekł: Panujący * Panie! przestań proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki jest? * 4 Moy. 11, 2.

6. I żałował Pan tego, a rzekł panujący Pan: I toć się nie stanie.

7. Potym ukazał mi, a oto, Pan stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego ręku było prawidło.

8. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł Pan: Oto, ja położę prawidło, a pośrodku ludu mego Izraelskiego, a już mu więcej nie będę * przegładał.

* Amos 8, 2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątnice Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Ieroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyasz, kapłan Bethelski, do Ieroboama, króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł się Amos przeciwko tobie w pośrodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów jego.

11. Bo tak mówi Amos: Ieroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do

więzienia z ziemi swoiëy zaprowadzo-
ny będzie.

12. Potym rzekł Amazyasz do Amo-
sa: O widzający! uchodź, uciekay do zie-
mi Iudskiëy, a iedz tam chleb, i tam
prorokuy;

13. Ale w Bethelu wiëcëy nie proro-
kuy; bo to iest * świątnica królewska,
i dom królewski. * Izai. 38, 20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i
rzekł do Amazyasza: Nie byłem ia pro-
rokiem, nawet ani synem prorockim;
alem był skotarzem, a zbierałem figi
leśne.

15. Ale mię Pan wziął, gdym cho-
dził za bydłem, i rzekł do mnie Pan:
Idź, prorokuy ludowi memu Izrael-
skiemu.

16. Teraz tedy słuchay słowa Pań-
skiego. Ty mówisz: Nie prorokuy w
Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi Pan: Żona
twoia w mieście nierząd płodzić będzie,
a synowie twoi i córki twoie od mie-
cza polegą, a ziemia twoia sznurem
będzie podzielona, a ty w ziemi spluga-
wionëy umrzesz; lecz Izrael zapewne
zaprowadzony będzie do więzienia z
ziemi swoiëy.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bóg obławia Amosowi zginienie ludu Izraelskiego
1—3. II. Amos lud strofuile 4—6. III. i ogłasza im ka-
zał Boże 7—14.

To mi ieszcze ukazał panujący Pan,
oto, był kosz letniego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie?
I rzekłem: Kosz letniego owocu. Zno-
wu rzekł Pan do mnie: Przyszedł ko-
niec ludowi memu Izraelskiemu, nie bę-
dę mu inż wiëcëy przegładał.

3. Tedy się obróćą w kwilenie pieśni
kościelne dnia onego, mówi panują-
cy Pan, mnóstwa trupów na każde
miejsce po cichu * narzucaią.

* Amos 5, 13. r. 6. 10.

II. 4. Słuchaycież tego, którzy poże-
racie ubogiego, abyście wygubili chu-
dziny z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyż przeminie nów
miesiąca, abyśmy przedawali zboże?
i sabbat, abyśmy otworzyli szpichlerze?
abyśmy umnieyszyli miary Efa, a pod-
wyższyli wagi, a szale zdradliwie zfał-
szowali,

6. Kupując ubogie za pieniądze, a
chudzinę * za parę trzewików; nadto
abyśmy odmiecinę ziób przedawali.

* Amos. 2, 6.

III. 7. Przysiągł Pan przez zacność
Iakubowę, że nie zapomnę na wieki
wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie
poruszyła, i nie płakałby każdy, kto
mieszka na niëy? i owszem wzbierze
wszystka iako rzeka, i porwana i zato-
piona będzie iako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panujący Pan,
sprawię, że słońce zaydzie o południu,
i przywidę ciemność na ziemię w dzień
iasny;

10. I obróćę w płacz święta wasze, a
wszystkie pieśni wasze w narzekanie,
i sprawię to, że będzie na wszystkich
biodrach wór, i na każdëy głowie obły-
sienie; i będzie w téy ziemi kwilenie,
iako nad iednorocznym, a ostateczne
rzeczy iëy iako dzień gorzkości.

11. Oto dni przychodzą, mówi panu-
jący Pan, że posłę głód na ziemię, nie
głód chleba, ani pragnienie wody, ale
słuchania słów Pańskich,

12. Tak że się tulać będą od morza
aż do morza, i od północy aż na wschód
biegać będą, szukając słowa Pańskiego,
wszakże nie znajdą.

13. Dnia onego pomdleią panienki
piëkne, nawet i młodzieńcy od onego
pragnienia;

14. Którzy przysięgają przez obrzy-
dliwość Samaryi, i mówią: Żywie Bóg
twój, o Dan! i żywie droga Beerseba;
i upadną, a nie powstaną wiëcëy.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ogłasza straszne kazał Boże ludowi Izraelskiemu
1—10. II. Prorokule o królestwie Chrystusowém 11—15.

Widziałem Pana stojącego na ołta-
rze, który rzekł: Uderz w galkę, aż
zadrzą podwoje, a rozetny ie wszystkie
od wierzchu ich, a ostatek mieczem po-
bię; żaden z nich nie uciecze, i nie bę-
dzie z nich nikt, coby tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i
ztamtądby ie ręka moia * wzięła; choć-
by wstąpili aż do nieba, i ztamtądby
ie ztargnął. * Ps. 139, 8.

3. A choćby się skryli na wierzchu
Karmeln, wyszpieguię i wezmę ie ztam-

tań; a choćby się skryli przed oczyma moimi na dnie morskiem, przykażę wężowi, aby ie i ztamtąd wykasał;

4. A choćby poszli w niewolą przed nieprzyjacioly swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ie pomordował; obróć zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre. * Ier. 44, 11.

5. Bo panujący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozplywa się, a płaczą wszyscy mieszkający na niéy, i wzbiera wszystka iako rzeka, a zatopiona bywa iako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoje, a zastęp swój na ziemi uszykował; który może zawołać wód morskich, * a wylać ie na oblicze ziemi; Pan † iest imię jego. * Amos 5, 8. † 2 Moy. 6, 8.

7. Izali nie iesteście podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelscy? mówi Pan; izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskiéy iako Filistyńczyki z Kaftor, i Syryyczyki z Kir?

8. Oto, oczy panującego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym ie wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczytu domu Iakubowego, mówi Pan.

9. Bom oto, Ia rozkazał, a rozmieczę między wszystkie narody dom Izrael-

ski, iako miotana bywa pszenica na przetaku, tak iż nieprzepadnie i kamyk na ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od miecza pomrą, którzy mówią: Nie * przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. * Amos 6, 9.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidów, a zagrozdę zerwanie iego, i obaliny iego naprawię, a pobuduję go, iako za dni dawnych; * Dze. 15, 16. 17. Ier. 24, 6. r. 31, 28.

12. Aby posiadli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to czyni.

13. Oto, dni idą, mówi Pan, że oracz żęncę zajmie, a ten, co tłoczy winne iagody, rozsiewaiącego nasienie; a góry * moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozplyną. * Ioał 3, 18. 28. 3 Moy. 26, 5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud mój Izraelski, i pobudują miasta spuszczone, a mieszkać w nich będą; sadzić też będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów też naszczepią, i owoc ich iesc będą. * 5 Moy. 80, 3. Ier. 29, 14.

15. A tak ie wszczępię w ziemi ich, że nie będą więcéy wykorzenieni z ziemi swoiéy, którym im dał, mówi Pan, Bóg twóy.

Proroctwo Abdyaszowe.

ROZDZIAŁ ieden.

Widzenie Abdyaszowe. Tak mówi panujący Pan o ziemi * Edomskiéy: Słyszeliśmy wieść od Pana i od posła wysłanego do narodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie. * Ier. 49, 14.

2. Oto cię maluczkiem uczynię między narody, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokiem mieszkaniu twoim, który mówisz w sercu swoiém: Któż mię na ziemię zciagnie?

4. Choćbyś się wywyższył * iako

orzeł, owszem choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoje, i ztamtąd cię ztargnę, mówi Pan. * Ier. 49, 16.

5. O iakożeś zniszczony! Izalich złodzieie * przyszli na cię? Izali zbóycy nocni? Izaliby kradli nad potrzebę swoię? Gdyby ci na cię przyszli, co wino zbierają, izaliby nie zostawili którego grona? * Ier. 49, 9.

6. Iakoż wyszpiegowane są skarby Ezaw, a wynalezione są skryte rzeczy iego!

7. Aż do granicy wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z

którymi masz pokóy; którzy chlębtwóy iedzą, ranęć zdradliwie zadadzą, tak iż się nie obaczysz.

8. Izali dnia * onego, mówi Pan, nie wytracę mędrców z Edom, a rostopnych z góry Ezawa?

* Izal. 29, 14. Ierem. 49, 7.

9. I ulękną się mocarze twoi, o Temanie! dlatego, że porażeni będąc wygubieni będą wszyscy z góry Ezawa.

10. Dla bezprawia bratu * twemu Iakubowi uczynionego hańba cię okryje, a wykorzeniony będziesz na wieki.

* 1 Moy. 27, 41. Ezech. 35, 1. Amos 1, 11.

11. Stałeś dnia onego naprzeciwko, dnia onego, gdy cudzy imali wojsko iego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy iego, a o Ieruzalem los miotali, tyś też był iako ieden z nich.

12. Nie * patrzże tedy na dzień brata swego, na dzień poimania iego; ani się wesel nad syny ludskimi w dzień zginienia ich, ani hardzie mów usty swemi w dzień ucisku.

* Mich. 4, 11.

13. Nie wchodź w bramę ludu mego w dzień utrapienia ich, ani patrz na złe iego w dzień doległości iego, ani ściągay reki swéy na maiętność iego, w dzień skruszenia iego;

14. Ani stóy na rozstaniu dróg abyś zatracał te, którzy z nich uchodzą; ani podaway nieprzyjacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski iest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; iakoś uczynił, tak ci * się stanie, nadgroda twoia obróci się na głowę twoję.

* Ezech. 35, 15.

16. Bo ponieważ wy pić będziecie na górze moiéy świętęy, tak pić będą wszyscy * narodowie; ustawicznie, mówię, pić i pożerać będą, aż się staną, iakoby ich nie było.

* Pa. 75, 9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiędzie dom Iakubów osiadłości swe.

18. I stanie się dom Iakubów ogniem, a dom Iózefów płomieniem, dom zaś Ezawów ścierniskiem; i rozpali się na nie, i strawi ie, a nikt nie zostanie z domu Ezawowego; * bo Pan to mówił.

* Izal. 25, 8. Amos 9, 12.

19. A tak odziedziczą krainę południową z górą * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiędą też krainę Efraimową, i krainę Samaryi, i Beniaminową i Galaadską.

* Amos 9, 12.

20. A zaprowadzeni w niewolę tego woyska synów Izraelskich posiędą to, co było Chananeyczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolę Ieruzalemczyków posiędą to, co iest na końcu państwa, posiędą z miasty na południe.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak będzie królestwo samego Pana.

* Mich. 4, 7.

Proroctwo Ionaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Posłanie Ionasza od Boga do Ninive 1. 2. II. Nieposłuszeństwo iego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4—10. IV. a on do niego wrzucony 11—16.

I stało się słowo Pańskie do Ionasza, syna * Amaty, mówiąc: * 2 Król. 14, 25.

2. Wstań, idź do Ninive miasta tego wielkiego, a wołay przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moje.

* 1 Moy. 10, 11. Ionasz 3, 8.

II. 3. Ale Ionasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza Pańskiego; a przyszedłszy do * Ioppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza Pańskiego.

* Iz. 19, 46.

III. 4. Ale Pan wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu; i zdało się, iakoby się okręt rozbić miał.

5. A żeglarze ulęklszy się wołali każdy * do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tém lżeyszy był; ale Ionasz wszedł był na stronę okrętu, a położywszy się spał twardo.

* 2 Król. 17, 29.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty, o spalczę? wstań, wołay do Boga swego, owa snadź wspomni Bóg na nas, abyśmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł ieden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abyśmy się

dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Ionasza.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemiasła? z kąd idziesz? z którejś ziemi i z któregoś narodu?

9. I rzekł do nich: Jestem Hebrzejski, a boję się Pana, Boga niebieskiego, który stworzył morze i ziemię.

* 1 Moy. 1, 9. 10.

10. Tedy się zlekli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się mężowie oni, że od oblicza Pańskiego ucieka, (bo im był oznaymił) rzekli do niego: Cóżś to uczynił?

IV. 11. Nadto rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im dalej tём bardziej burzyło.

12. Tedy rzekł do nich: Weźmiście mię, a wrzucicie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ja wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im dalej tём więcej burzyło przeciwko nim.

14. Wołali tedy do Pana, mówiąc: O Panie! prosimy, abyśmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładay na nas krwi niewinnéy; bo ty, o Panie! iako chcesz, tak czynisz.

15. Zatył wzięli Ionasza i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego.

* Matt. 8, 26.

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiarę Panu, i śluby czynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Wieloryb Ionasza połyka 1. II. Ionasz się modlił i chwalił Boga za wyswobodzenie 2—10. III. Wyrzucenie Ionasza na brzeg 11.

Lecz Pan był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Ionasza; i był Ionasz we wnętrzościach onéy ryby * trzy dni i trzy nocy.

* Matt. 12, 40. r. 16, 4. Luk. 11, 29. 30.

II. 2. I modlił się Ionasz Panu, Bogu swemu, we wnętrzościach onéy ryby,

3. I rzekł: Wołałem * z ucisku swego do Pana, a ozwał mi się; z głębo-

kości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos mój.

* Pa. 120, 1. Pa. 130, 1.

4. Bós mię wrzucił w głębokość w pośróddek morza, i rzeka ogarnęła mię; wszystkie nawałności * twoie i powodzi twoie zwały się na mię.

* Pa. 42, 8.

5. Iużem był rzekł: Wygnanym iest od oczu twoich, wszakże ieszcze będę patrzył na kościół twój święty.

6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy, przepaść mię ogarnęła, rogoziem obwiniona była głowa moia.

* Pa. 69, 2.

7. Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swemi zawarła nademną na wieki; tyś iednak wywiódł z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!

8. Gdy ustawała we mnie dusza moia, wspomniałem na Pana; modlitwa * moia przyszła do ciebie, do świętego kościoła twego.

* Pa. 18, 7.

9. Którzy pilnią marnośći nিকেzmnych, pozbawiają się miłosierdzia Bożego;

10. Ale ia z głosem dziękczynienia ofiarować ci * będę, com ślubował, spełnię; od Pana iest obfite wybawienie.

* Pa. 50, 14. Pa. 116, 17. Oczasz 14, 2. Żyd. 13, 15.

III. 11. I rozkazał Pan onéy rybce, a wyrzuciła Ionasza na brzeg.

ROZDZIAŁ III.

I. Ionasz do Niniwe powtóre posłany 1. 2. II. każe 3. 4. III. Niniwczycowie pokutują 5—9. IV. a Bóg im miłosierdzie pokazuje 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Ionasza powtóre, mówiąc:

2. Wstań, idź do Niniwe, tego miasta wielkiego, a kaź przeciwko niemu to, coć rozkazuję.

II. 3. Wstał tedy Ionasz, i poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego. (A Niniwe było miasto bardzo wielkie na trzy dni drogi.)

4. Tedy Ionasz począł chodzić po mieście, ile mógł za ieden dzień uycć, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dni Niniwe będzie wywrócone.

III. 5. I uwierzyli * Niniwczycy Bogu; a zapowiedziawszy post oblekli się w wory, od największego z nich aż do najmniejszego z nich.

* Matt. 12, 41. Luk. 11, 32.

6. Bo gdy ta rzecz przyszła do króla Niniwskiego, powstawszy z stolicy swojej złożył z siebie odzienie

swoie, a oblekwszy się w wór, siedział w popiele.

7. I rozkazał wywołać i opowiadać w Niniwie z dekretu królewskiego, i książąt swoich, tak mówiąc: Ludzie i bydło, woly i owce niech nie nie ukuszają, i niech się nie pasają, i wody nie piją;

8. Ale się niech okryją wormi ludzie i bydło, a niech do Boga gorliwie wolaia, a niech się odwróci każdy od złej drogi * swoiów i od lupiestwa, które iest w ręku iego. * Ier. 18, 11.

9. Kto wie, iezli * się nie obróci Bóg, a nie uzali się tego, nie odwrócili się, mówię, od popędliwości gniewu swego, abyśmy nie zginęli. * Ioał 2, 14.

IV. 10. I widział Bóg sprawy ich, iż się odwrócili od złej drogi swęy, i uzalił się Bóg nad tém złém, które rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ionasz się niesłusznie gniewa 1—3. II. a Bóg go dlatego strofule 4—11.

I nie podobało się to bardzo Ionaszowi, i rozpałił się gniew iego.

2. Przetóż się modlił Pannu, i rzekł: Proszę Panie! azam tego nie mówił, gdym ieszcze był w ziemi moiów? Dlatego się pospieszył, abym nieiכל do Tarsu, gdyżem wiedział, żeś ty * Bóg łaskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a który żałujesz złego. * 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ioał 2, 13.

3. A teraz, o Panie! proszę, odbierz

duszę moję odemnie; bo mi lepiéy umrzeć, niżeli żyć.

II. 4. I rzekł Pan: A dobrzeż to, że się tak gniewasz?

5. Bo wyszedł był Ionasz z miasta, i siedział na wschód słońca przeciwko miastu; a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażby uyrzał, coby się działo z oném miastem.

6. A Pan Bóg był zgotował banie, która wyrosła nad Ionaszem, aby zastawiała głowę iego, i zastawiała go od gorąca; tedy się Ionasz bardzo z onęy bani radował.

7. Wtym nazajutrz na świtanu nagotował Bóg robaka, który podgryził onę banie, tak że uschła.

8. I stało się gdy weszło słońce, wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu słońca, i biło słońce na głowę Ionaszową, tak iż omdlewał, i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiéy mi umrzeć, niżeli żyć.

9. I rzekł Bóg do Ionasza: Dobrzeż to, że się tak gniewasz o tę banie? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.

10. Tedy mu rzekł Pan: Ty żałujesz téy bani, około któręys nie pracował, aniś iey dał wzrostu, która iednéy nocy urosła, i iednéy nocy zginęła;

11. A labyem nie miał * żałować Niniwe, miasta tak wielkiego? w którém iest więcéy niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozemnać między prawicą swoią i lewicą swoią, i była wiele. * Ionasz 3, 3.

Proroctwo Micheaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o podwróceniu królestwa Iudzięgo i Izraelskiego 1—4. II. Ukazanie przyczyna, ozemu się to stać miało 5—16.

Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastyczyka za dni Iotama, Achaza, i Ezechyasza, królów Iudzkich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Ieruzalemie.

2. Słuchajcie wszyscy * narodowie! niech słucha ziemia, i wszystko, co na nię iest, a niech będzie panujący Pan przeciwko wam świadkiem, pa-

nujący z kościoła świętobliwości swoiów. * 5 Moy. 32, 1.

3. Bo oto, Pan wynidzie * z mieysca † swoiego, a zastąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi;

* Izał. 26, 21. † Ps. 116, 3.

4. I rozplyną się góry pod * nim, a doliny popadają się, tak iako wosk od ognia, i iako wody, które spadają na dół. * Ps. 97, 5.

II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Iakubowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż iest

przyczyną przestępstwa Iakubowego? izali nie Samarya? i któż wyżyn Iudskich? izali nie Ieruzalem?

6. Przetoż obróć Samaryą w gromadę gruzu, iaki bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie iéy, a grunty iéy odkryję.

7. I wszystkie obrazy iéy ryte będą potłuczone, i wszystkie iéy dary ogniem spalone, i wszystkie iéy bałwany obróć w pustynią; bo to z zapłaty * nierządnicy zgromadziła, przetoż się to zaś na zapłatę nierządnicy obróci.

* Oz. 2, 5. 12.

8. Nad tém kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczony i nagi; uczynię lament iako * smocy, i narzekanie iako młode strusięta;

* Iob. 30, 29.

9. Przeto że nie uleczone są rany iéy, gdyż doszły aż do Iudy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Ieruzalemu.

10. W Get * tego nie opowiadaycie, ani kwiląc płaczcie; walay się w prochu w † domu Ofra;

* 2 Sam. 1, 30. † Ier. 6, 36.

11. Przeydzi ty, która mieszkasz na mieyscu piękнім, obnażoną * mając hańbę; nie wnidzie ta, która mieszka na mieyscu w bydło obfitem; płacz będzie w mieyscach okolicznych, które od was mają żywność swoię.

* Izal. 47, 3.

12. Będzie bowiem boleśna dla dobrych rzeczy ta, która mieszka na mieyscach przykrych, przeto że zstąpi zle od Pana aż do bramy Ieruzalemskięy.

13. Zaprzęż w wóz prędkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskięy, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.

14. Przetoż pošle upominki swe do Moreset w Get; domy Achzyb na oszukanie będą królom Izraelskim.

15. Ieszczęć dziedziaka przywiodę, o obywatelko Maresy! przyydzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskięy.

16. Obłys się i ostrzyż * się dla synów roskoszy twoich; rozszerz lysinę twoię iako orzeł, bo się prowadzą od ciebie.

* Izal. 22, 12.

ROZDZIAŁ II.

I. Olwintenie Iudy i Izraela z wielu grzechów 1. 2.
II. Przegrózka Boża onym uczyniona 3—13.

Biada tym, którzy wymyślaią nieprawość, i knuią zle na łozach swoich, a

na świtanu rano do skutku ie przywodzą, gdyż to iest w mocy ręku ich.

2. Pożadaia * pól, i wydzieraią; także i domów, i odeymuią; a tak przewodzą gwałt nad mężem i domem iego, nad każdym mężem i nad dziedzietwem iego.

* Izal. 5, 8.

II. 3. Dlatego tak mówi Pan: Oto, Ia zle myślę przeciwko rodzaiowi temu, z którego nie wymiecie szyi waszych, ani będziecie chodzić pysznie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień urosie o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żalonym, mówiąc: Spustoszenieśmy do szczętu, Pan odmienił dział ludu meiego; o iakoć mi go odia! iakoć wiawszy pole nasze rozdzielił!

5. Dlatego nie będziesz miał, ktoby rzucił * sznurem na los w zgromadzeniu Pańskiem.

* 5 Moy. 32, 8. 9.

6. Mówią: Nie * prorokuycie, niech nam inni prorokuia; bo nie prorokuia tak iako ci; żaden z nich nie przestawa mów zelżywych.

* Izal. 30, 10.

7. O ty ludu, który słyniesz domem Iakubowym! izali ukrócony ma być duch Pański? Izali takowe są sprawy iego? Azaż słowa * moje nie są dobre temu, który chodzi w uprzeymości?

* Pa. 119, 39.

8. Wczora był ludem moim, a dziś iako nieprzyiaciel powstawa; mając odzienie zdzieracie plaszez z tych, którzy chodzą bezpiecznie, którzy się wracaią z woyny;

9. Żony ludu mego wyganiacie z domu roskoszy ich, od dziełek ich ustawicznie odeymiecie sławę moię.

10. Wstańcie, a odeydzcie, bo tu nie masz odpoczynienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogiem.

11. Gdy się kto za proroka udawa, a kłamstwo opowiadaiąc mówi: Będęć prorokował o winie albo o napoiu monym: takowyć bywa miłym prorokiem ludu tego.

12. Zgromadziac całe cię zgromadzę, Iakubie! zgromadziac zgromadzę ostatki Izraela, a spędzę ie w gromadę iako owce Bosra, iako trzodę w pośród obory iego, i wynidzie huk od ludu.

13. Zstąpi ten, który przelamywać będzie przed nimi; przelamie, a przey-

da bramą, i wnidą przez nią; nawet i król ich pójdzie przed nimi, a Pan na czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Michaasz zwierzchność świecką i duchowną w ludu Izraelskim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przełoż mówię: Słuchajcie przednieysi w Iakubie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie być powiadomi * sądu?
* 5 Moy. 17, 18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłują złe; odzierają lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A iedzą mięso ludu moiego, a skórę ich z nich zdzierają, i kości ich łamią, i rąbia je iako do garnca, a iako mięso do kotła.

4. Tedy do Pana wołać będą, a * nie wysłucha ich, owszem zakryje oblicze swoje przed nimi czasu onego, tak iako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoje.
* Izal. 59, 2.

5. Tak mówi Pan o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud mój, a kłusając zębami swemi opowiadają pokój, a przeciwko temu, któryby im nie do gęby nie dał, wojnę podnoszą.
* Ezech. 13, 10.

6. Dlatego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym prorokom słońce zaydzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni widzący, a wieszczkowie się zaplona, a ci wszyscy zakryją zwierzchnią wargę swoją, przeto że nie będzie żadney odpowiedzi Bożey.

8. Alem ia napelniony siłą ducha Pańskiego i sądem i mocą, abym oznaymił Iakubowi przestępstwa iego, a Izraelowi grzech iego.

9. Słuchajcież iuz tego przednieysi w domu Iakubowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co iest sprawiedliwego, podwracacie.

10. Każdy buduje Syon * krwią, a Ieruzalem nieprawością.
* Ezech. 22, 27. Sofon. 3, 3.

11. Przednieysi iego sądzą według darów, a kapłani iego za zapłatę uczą, a prorocy iego za pieniądze prorokują; a przecię na Panu polegają, mówiąc: Izali nie iest Pan w pośród-

dku nas? Nie przyydzieć na nas nic złego.

12. Przełoż Syon dla was iako pole porany * będzie, a Ieruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy. * Ier. 26, 18.

ROZDZIAŁ IV.

I. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1—7.
II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8—13.

Alę się stanie w ostateczne * dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego no wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narodowie się do nię zbiegać będą.
* Izal. 2, 2.

2. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdzcie, a wstąpmy na górę Pańską, to iest do domu Boga Iakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieszkami iego; bo zakon z Syonu wynidzie, a słowo Pańskie z Ieruzalem.
* Luk. 24, 47.

3. Oni sądzić będzie między wielą narodów, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i * przekują miecze swe na lemiesz, a oszczepy swe na kosy: nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się wzięcý ćwiczyć będą do boin;
* Izal. 2, 4.

4. Ale każdy będzie * siedział pod winną macicą swoją, i pod figowém drzewem swoim, a nie będzie nikt, co by ie przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły.
* 1 Król. 4, 25.

5. Bo wszyscy narodowie chodźć będą, każdy w imieniu boga swego; ale my chodźć będziemy w imieniu Pana, Boga naszego, na wieki wieków.

6. Dnia onego, mówi Pan, zgromadzę * chromą, i wygnaną zbiorę, i onę, którým był złe uczynił;
* 5 Moy. 30, 3. 4.

7. A dam téy chroméy * potomstwo, a precz wygnaný naród możny; i będzie Pan † królował nad nimi na górze Syon otdą aż na wieki.
* Sof. 3, 19. † Dan. 7, 14. Luk. 1, 33.

II. 8. A ty, wieżo trzody, baszto córki Syońskiéy! wiedz, że aż do ciebie przyydzie; przyydzie, mówię, pierwsze państwo, i królestwo córki Ieruzalemskiéy.

9. Czemż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali króla niemasz w tobie?

Izali rayca twój zginął, że cię ział ból, iako rodzącą?

10. Boléy a stékay, córko Syońska! iako * rodząca; bo iuż wynidziesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przydziesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię † Pan odkupi z rąk nieprzyjaciół twoich.

* 2 Król. 19, 3. † Izai. 43, 14.

11. A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów, którzy mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na * to patrzy oko nasze;

* Abd. w. 12.

12. Wszakże oni nie znają myśli Pańskich, ani rozumieją rady iego, iż ie zgromadza iako snopy na boiewisko.

13. Wstańże, a młóć, * córko Syońska! bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoie uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a majątności ich Panu wszystkiéy ziemi.

* Izai. 41, 14, 15.

ROZDZIAŁ V.

I. Pośmiewa się lud Boży z nieprzyjaciół 1. II. Prorectwo o narodzeniu Chrystusa Pana i o poselstwie iego 2—16.

Zbierzże się teraz w hufy, o walecznico! obleş nas; niech laską białą w lice sędziego Izraelskiego.

II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata! acześ najmniejszy między tysiącami ludskimi, z ciebie mi iednak wynidzie ten, który będzie panującym w Izraelu, a wyścicia iego są z dawna, ode dni wiecznych.

* Matt. 2, 5, 6. Ian. 7, 42.

3. Przetoż choć ie wyda w rozproszenie aż do czasu, któregoby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci iego nawrócą się z syny Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ie) będzie w sile Pańskiéy, i w sławie imienia Pana, Boga swego; i będą mieszkać, bo iuż wielmożnym będzie aż do granic ziemi.

5. I będzie taki pokóy, że gdy Assyryczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepce pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedm pasterzów, i ósmioro książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryjską mieczem, i ziemię Nimrodową w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszej, i gdy będzie deptał granice nasze.

7. Przetoż ostatki Iakubowe w pośrodku wielu narodów będą iako rosa od Pana, iako ciche deszcze skrapiające trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą téż ostatki Iakubowe między pogany w pośrodku wielu narodów iako lew między zwierzęty leśnemi, a iako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depce i łapa, niemasz nikogo, kto by wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoia nad nieprzyjacioly twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzeniéni będą.

10. I stanie się dnia onego, mówią Pan, że wytracę konie twoie z pośrodku ciebie, a wozy twoie popsuję.

11. I wygubię miasta ziemi twoiéy, a poborzę wszystkie twierdze twoie.

12. Wygubię * téż gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie.

* Zach. 13, 2.

13. Wygubię téż ryte bałwany twoie i obrazy twoie z pośrodku ciebie, a nie będziesz się więcéy kłaniał robocie rąk twoich.

14. Wykorzenię i gaie twoie z pośrodku ciebie, a wygładzę nieprzyjacioly twoie.

15. A tak w gniewie i w zapalczowości wykonam pomstę nad narody, którzy nie byli posłuszni.

ROZDZIAŁ VI.

I. Oświadczenie niewdzięczności i kradźliwości ludu Izraelskiego 1—5. II. Opisanie powierzonego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6—8. III. Ogłoszenie nad nimi karni 9—16.

Słuchajcie, proszę, co mówi Pan: Wstań, rozpieray się * z temi górami, a niech słuchaiają pagórki głosu twego.

* Izai. 1, 2.

2. Słuchajcie góry sporu Pańskiego, i najmocniejsze grunty ziemi; bo Pan ma spór z ludem swoim, a z Ieruzalemem prawo wiedzie.

3. Ludu mój! cóżem ci uczynił, a w czémem ci się uprzykrzył? Odlóż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wszakiem cię wywiódł z ziemi Egipskiéy, * a z domu niewolników odkupiłem cię i posłałem przed obliczem twoim Moyżesza, Aarona i Maryą.

* 2 Moy. 12, 51. r. 14, 30.

5. Ludu mój! Wspomnij teraz, co za radę uczynił Balak, * król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorów: wspomnij też, co się działo od Syttym aż do Galgal, abys poznał sprawiedliwości Pańskie.

* 5 Moy. 22, 5. r. 23, 7. 8.

II. 6. Ale mówisz: Z czémże się stawię przed Panem, a pokłonię się Bogu najwyższemu? Izali się przedem stawię z ofiarami całopalonymi, z ciely rocznemi?

7. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieniów oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moje? albo owoc żywota mego za grzech duszy moiej?

8. Oznaymił ci * człowiecze, co jest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abys czynił sąd, a miłował † miłosierdzie i pokornie chodził z Bogiem twoim.

* 5 Moy. 10, 12. r. 30, 15. † Ozeasz 6, 6.

III. 9. Głos Pański na miasto woła: (ale rostopny sam się ogląda na imię twoie, o Boże!) Słuchaycież o różdze, i kto ją postanowił.

10. Izali ieszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła?

11. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe?

12. Bogacze iego pełni są zdzierstwa, a obywatele iego mówią kłamstwo, i ięzyk ich kłamliwy jest w usciech ich;

13. Przetoż i Ia cię też nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich.

14. Ieść * będziesz, a nie nasycisz się, i poniżenie twoie będzie w pośrodku ciebie; pochwycisz, ale nie wyniesiesz; a co wyniesiesz, na miecz podam.

* 8 Moy. 26, 26.

15. Ty będziesz * siał, ale nie będziesz żał; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina.

* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 38. Aggieus 1, 6.

16. Bo to miasto pilnie przestrzega ustaw * Amrego, i wszelakiéy sprawy domu † Achabowego, i sprawuiecie się radami ich, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywatele iego na po-

śmiej; przetoż hańbę ludu mego nosić będziecie. * 1 Król. 16, 25. † 1 Król. 16, 30.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie nad tém, że mało jest pobożnych 1—6
II. Pobożni się cieszą nadzieją wybawienia Bożego 7—10
III. Prorok cieszy wiernie obletnicą naprawy kościoła Bożego, wybawieniem od nieprzyaciół, i pomstą nad tymi, którzy je trapią 11—30.

Biada mnie! żem iako ostanki po sprzątnieniu owoców letnich, iako pozostałe grona po zbieraniu wina; nie masz grona ku ziedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moja.

2. Pobożny * z ziemi zginał, a szczerego nie masz między ludźmi; wszyscy zgola o wylaniu krwi myślą, każdy łowi siecią brata swego. * Izal. 57, 1. Pa. 12, 2.

3. Co ziego robią rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; ksiązę podatków żąda, a sędzia z datku sądzi, a kto możny jest, ten mówi przewrotność duszy swoiej, i w gromadę ią plotą.

4. Naylepszy z nich jest iako oset, nayszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; inżci nastanie powikłanie ich.

5. Nie wiercie * przyiacielowi, ani ufaycie wodzowi; przed tą, która leży na łonie twoim, straż drzwi ust swoich.

Pa. 118, 2.

6. Bo syn lekce * waży oycą, a córka powstawa przeciwko matce swéy, synowa przeciwko świekrze swéy, a nieprzyiaciele każdego są domownicy iego. * Matt. 10, 21. 35. 36.

II. 7. Przetoż ia na Pana patrzeć będę, oczekiwając będę Boga zbawienia mego; Bóg mój wysłucha mię.

8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyiaciółko moja! ieżłim upadła, powstanę; ieżli siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją.

9. Gniew Pański poniosę; bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wżdy zastawi o sprawę moję, a wykona sąd mój: wywidzie mię na światło, uyrzę sprawiedliwość iego.

10. Uyrzy to nieprzyaciółka * moja, a wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzież jest Pan, Bóg twój? Oczy moje na nią patrzeć będą, gdy iako błoto na ulicach podeptana będzie.

* Pa. 79, 10. Pa. 115, 2. Ieol 2, 17.

III. 11. Dnia onego, którego pobu-

dowane będą * parkany twoje, dnia onego, mówię, daleko się wyrok rozeydzie. * Amos 9, 11.

12. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyrii aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry.

13. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywatelów swoich, dla owocu wynalazków ich.

14. Paśże lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośród pola; niech wypasą Basan i Galaad iako za dni starodawnych.

15. Ukażę mu dziwne rzeczy, iako za dni, którycheś wyszedł z ziemi Egipskiéy.

16. Co widząc narodowie zawstydzą się nad wszystką mocą swoją,

włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszeią.

17. Proch * iako wąż lizać będą, iako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich, do Pana, Boga † naszego, z strachem pobiezą, i bać się ciebie będą. * Pa. 72, 9. † Ozeasz 3, 5.

18. Któryż Bóg jest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostateków dziedzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto że się kocha w miłosierdziu. * 2 Moy. 34, 6. 7.

19. Nawróci się, a zmitnie się nad nami; zatłumi nieprawości nasze, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.

20. Pokażesz się Iakubowi prawdziwym, a miłosiernym Abrahamowi, iakoś przysiągł oycom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwe, i wszystkiemu państwu Assyryjskiemu I. II. Opisanie miastetu Bózego 2—8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9—15.

Brzemie Niniwe. Księgi widzenia Nahuma Elkoseyzyka.

II. 2. Pan iest Bóg * zapalczywy i mściwy; mściwy iest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciółom swoim.

* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 14. 5 Moy. 4, 24. r. 6, 9. r. 6, 15. Ioz. 24, 19.

3. Pan * nierychły do gniewu a wielkiéy mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze a w burzy iest droga Pańska, a obłok iest prochem nóg iego. * Ion. 4, 2. Pa. 86, 5.

4. Który gromi * morze i wysusza ie, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleie, a kwiat Libański więdnie; * Izal. 50, 2.

5. Góry * drżą przed nim, a pogórki się rozplývają; ziemia gore od oblicza iego, i okrag ziemi i wszyscy mieszkający na nim. * Pa. 97, 5.

6. Przed rozgniewaniem iego któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko

popędliwości gniewu iego? Gniew iego się wylewa iako ogień, a skały się padaią przed nim. * 5 Moy. 32, 22.

7. Dobry iest Pan, i posila w dzień uciśnienia, * a zna te, którzy ufaią w nim; * Pa. 1, 6.

8. Przetoż powodzią prędką koniec uczyni mieyscu iego, a nieprzyjacioly Boże ciemności gonić będą.

III. 9. Cóż zamyślacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.

10. Bo tak iako ciernie splecieni a opoieni są iako winem; przetoż iako ściernisko suche do szcztętu pożarci będą.

11. Z ciebie wyszedł ten, który zle myśli przeciwko Panu, rayca złośliwy.

12. Tak mówi Pan: Być się byli spokojnie zachowali, zostaloby ich było wiele, alboby tylko byli przeredzeni, i byloby ich to minęło, a nie trapiłbym ich był więcéy, tak iakom ie trapił.

13. Ale teraz skruszę iarzmio iego, aby na tobie nie leżało, a zwiąski twoie potargam.

14. Po przeciwko tobie, o Niniwczyku! Pan przykazał, że nie będzie więcéy imienia nasienia twego; z domu

Boga twego wyglądę ryte i lane obra-
zy, a gdy znieważony będziesz, grob ci
zgotuię.

15. Oto, na tych górach * nogi wdzię-
czne poselstwo opowiadającego, zwi-
stającego pokóy. Obchodźże, o Iudo!
uroczyste święta twoie, oddaway śluby
twoie; bo się więcej złośnik mimo cię
chodzić nie pokusi, do szczeru iest wy-
gladzony.

* Izal. 62, 7. Rzym. 10, 15.

ROZDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przydługaniu nieprzyaciół przeciw
Niniwitom 1—7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i roz-
proszenie 8—10. III. i wygladzenie obywatelów iego
11—13.

Ciagnie skażca przeciw tobie, o Nini-
we! opatrz miejsca obronne, wygladay
na drogę, zmocni biodra, a bardzo
umocni siłę twoię;

2. Bo Pan odwrócił pychę Iakubowę,
iako pychę Izraelowę, przeto że ie wy-
niszczyli skażcy, a * latorośle ich popso-
wali.

* Ier. 8, 13.

3. Tarcza mocarzów iego czerwona,
rycerstwo iego szarlatem odziane, wo-
zy iego iako pochodnie gorejące iskrzyć
się będą w dzień potykania iego, a
iodły straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po
rynku skrzypieć będą; na weyrzeniu
będą iako pochodnie, a iako błyskawice
biegać będą.

5. Szykuie mocarze swoje, ale iednak
upadną w szyku swym; póspiesz się
do murów, iakoby tam zgotowana była
obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą,
a kościół się rozplynie;

7. A Chusab poimana będąc zawie-
dziona będzie, a służebnice iey prowa-
dzić ią będą, huczac iako gołębica a
biąc się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było iako
sadzawka wód od początku swego,
wszakże iuż sami uciekaia; a choć kto
rzecze: Stóycie, stóycie! wszakże się
nikt nie obeyrzy.

9. Rozchwycieć srebro, rozchwycieć
złoto, i niezmiernie bogactwa, i co-
kolwiek naykosztowniejszego ze wszy-
stkich klenotów drogich.

10. Wyplundrowane i wybrane będą
dzie, owszem do szczeru spustoszone
będzie; serce się rozplynie, kolano o
kolano tuc się będzie, i boleść na wszy-

stkich biodrach będzie, a oblicza wszy-
stkich poczernieia.

* Izal. 13, 7. 8.

III. 11. Gdzież iest iaskinia lwów, i
pastwisko lwiat? gdzie chodził lew,
lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo,
ktoby ie przestraszył.

12. Lew, który dostatkim chwytal
lwiętom swoim i zaduszał dla lwic
swoich, który napelniał łupem iaskinie
swoie, a obłowem łožyska swoie.

13. Otom Ia przeciwko tobie, mówi
Pan zastępów, a popalę na proch wozy
twoie, a miecz poźrze lwięta twoie; i wy-
korzenie z ziemi łup twóy, a nie będzie
więcący słyszany głos posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o skażeniu miasta Niniwe. I. Grzechy
obywatelów iego 1—7. II. Utwierdzenie proroctwa tego
8—10. III. i opisanie zginienia Niniwczyków 11—19.

Biada miastu * krwawemu! wszystko
kłamstwa i łupięstwa pełne iest, a
ździerstwo z niego nie wychodzi.

* Ezech. 24, 6. 9. Abak. 2, 13.

2. Tam będzie słyszane trzaskanie
biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i
skakanie wozów.

3. Iezdny dobędzie błyszczącego
miecza swego, i lśniącego oszczepa: tam
będzie wiele pobitych i wielkie gromady
trupów, tak że nie będzie liczby trupów,
a przez ciała pobitych powalać się będą.

4. Dla wielkości * wszeteczeństw
nierządniczy rokoszney, która się bawi-
ła czarami, a zapredawała narody
wszeteczeństw swemi, i ludzie gusłami
swemi.

* Oblaw. 17, 1.

5. Otom Ia przeciwko tobie, mówi
Pan zastępów, i odkryje * podolek twóy
na twarz twoię, a okażę narodom spro-
sność twoię, a królestwom hańbę twoię;

* Izal. 47, 3. Ezech. 16, 37.

6. I wyrzucę na cię obrzydliwości i
zelzę cię, i wystawię cię za dziw,

7. Tak że ktokolwiek cię uyrzy, od-
dali się od ciebie i rzecze: Zburzone
iest Niniwe, któżby się go użalił?
Gdzieżby szukał tych, którzyby cię
cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne mia-
sto * No, które leżało między rzekami,
wodami obtoczone będąc; którego wa-
łem było morze, i od morza mur iego?

* Ier. 46, 25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były si-

lą iego, i narody nieczliczone, Putczycy i Lubimczycy, byli mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie i w poimanie przyszło; maluczkie iego na rogach wszystkich ulic roztrącano a o najsławniejsze iego losy miotano, nawet wszyscy przedniejsi iego okowani są w pęta.

III. 11. Takżec i ty opoiona * będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyiacielowi.
* Ier. 26, 27.

12. Wszystkie twierdze twoie są iako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrząśnie, zaraz wpadają w usta tego, co ie ieść chce.

13. Oto, lud twój są * niewiastami w pośród ciebie; nieprzyaciołom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemi twoięy, a ogień pożrze zawory twoie.
* Izał. 19, 16. Ier. 51, 30.

14. Naczerpay sobie wody do obleżenia, zmacniaj twierdze twoie, wleż w błoto, i depc glinę, oprawiwszy cegielnicę;

15. Tam cię pożrze ogień, wytnie cię miecz, pożrze cię iako chrząszcze; zgromadź się iako chrząszcze, zbierz się iako szarańcza.

16. Rozmnożyłs kupce twoie nad gwiazdy niebieskie; ale iako chrząszcze przypadają i odlatują, tak i ci.

17. Panowie twoi są iako szarańcza, a hetmani twoi iako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna, iedno słońce weszło, alie odlatują, i nie znać mieysca ich, gdzie byli.

18. Zdrzemią się pasterze twoi, o królu Assyryjski! leżeć będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nie będzie, ktoby go zgromadził.

19. Niemasz lekarstwa na ranę twoię, nie uleczona iest plaga twoia; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszają, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoie?

Proroctwo Abakukowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu Iudskiego 1—4. II. Proroctwo o przyłączeniu Chaldecyzyków na nie 5—11. III. Ugrantowanie ludu Bożego w dufnosci o iasce Bożey 12—17.

Brzemie, które widział prorok Abakuk.

2. Dokądże * wołać będę, o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyczeń będę, a nie wybawisz?
* Pa. 13, 2, 3.

3. Przeczże dopuszczasz, abym pa-trzył na nieprawość, i widział bezprawie, i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przecz się znajduie ten, który swar i niezgodę roznieca?

4. Dlatego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyć nie dzieie; albowiem niepobożny obtacza * sprawiedliwego, dlatego wychodzi sąd przewrotny.
* Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.

II. 5. Poyrzyycie na * narody a obaczcie i dziwuycie się z zdumieniem, pretože iż czynię nieco za dni waszych, o czym gdy wam powiadać będą, nie uwierzycie.
* Dalc. 18, 41.

.6. Albowiem oto, Ia wzbudzę Chaldecyzyki, naród srogi i prędki, który szeroko poydzie przez ziemię, aby posiadł mieszkania cudze.

7. Straszny iest i ogromny; od niego samego wynidzie sąd iego, i wywyższenie iego.

8. Konie iego prędsze będą niż lampartowie, a srozsze nad * wilki wieczorne; szeroko rozciągną się iezdni iego, a iezdni iego z daleka przyyda, przylecą iako ł orzeł śpieszący się do zéru.
* Sof. 3, 8. † Mast. 24, 28.

9. Każdy z nich dla łupiestwa przyydzie; obrócą twarzy swoje na wschód słońca, a więźnie zgromadzą iako piasek.

10. Ten i z królów szydzić będzie, a książęta będą na pośmiech u niego; ten też z każdéy twierdzy naśmiewać się będzie, a usypawszy wały weźmie ją.

11. Tedy się odmieni duch iego, a wystąpi i przewini, myśląc, że ta moc iego iest boga iego.

III. 12. Izaliś ty nie iest od wieku,

Panie, Boże mój, Święty mój? myć nie pomrzemy; o Panie! postawiłeś go na sąd; ty, o skała nasza! na karanieś go ugruntował.

13. Czyste są oczy twoje, tak że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą; przeczybyś miał * patrzeć na czyniące przewrotność? Przeczybyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam?

* Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.

14. Miałbyś zaniechać ludzi iako ryb morskich, iako płazu, * który niema pana?

* 4 Moy. 27, 17.

15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia ie niewodem swoim, i zgromadza ie do sieci swoich; dlategoż się weseli i radnie.

16. Przeto ofiarnie niewodowi swemu i kadzi sieci swoiéy; albowiem przez nie utył dział iego, a pożywienie iego hoyniejsze.

17. Izali dlatego będzie zapuszczał niewód swój, a ustawicznie zabiiał narody bez litości?

ROZDZIAŁ II.

Bóg dawa sprawę prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldeycków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swéy stać * będę, i stanę na baszcie, wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówil, cobym miał odpowiedzieć po karaniu moiém.

* Izai. 21, 8.

2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz żretnie na tablicach, aby ie prędko czytelnik przeczytał,

3. Przeto, że ieszcze do pewnego czasu odłożone iest widzenie, które wypowie na skończeniu iego, a nie skłama; a ieżliby na chwilę odwłaczał, oczekiway nań; boć zapewne przyydzie, * a nie omieszka. * Zyd. 10, 37. Pa. 27, 14. r. 42, 6.

4. Oto, kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie iest szczerza w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swéy żyć będzie.

* Ian. 3, 36. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

Zyd. 10, 37. 38. 1 Ian. 5, 10.

5. Dopieroż człowiek opiły, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkanu swoiém, który rozszerza iako piekło duszę swoię, a iest iako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie na-

rody, a zebrał do siebie wszystkie ludzie.

* Przep. 30, 15. 16.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadek o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoie, (a dokądże?) i obciąża się gęstém błotem!

7. Izali nie powstaną z prędką, którzy cię kąsać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im lupem.

8. Bo iżeś ty złupił wiele narodów, złupią cię téż wszystkie ostatki narodów, dla krwi ludzkiéy i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niém.

9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego!

* Ier. 22, 13.

10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abys wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swoiéy.

11. Albowiem kamienie z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.

12. Biada temu, który krwią * buduje miasto, a utwierdza miasta nieprawością!

* Ier. 22, 13. Ezech. 24, 9. Nah. 3, 1. Mich. 3, 10.

13. Azaż to nie iest od Pana zastępów, * iż koło czego ludzie pracują, to ogień skazi, a nad czém się narodowie spracowali, to na daremno będzie?

* Ier. 51, 58.

14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znajomością chwały Pańskiéy, iako morze wody napełniają.

* Izai. 11, 9.

15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości iego!

16. Nasycisz się hańby dla sławy; pić * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiéy, i zwrócenie sromotne przyydzie na sławę twoię.

* Ier. 25, 26.

17. Bo cię łupiestwo Libanu okryie i spustoszenie zwierząt, które ie straszyl: dla krwi ludzkiéy i dla gwałtu ziemi, i miasta, i wszystkich, którzy mieszkają w niém.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrył rzemieślnik iego? albo odlewany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa

rzemieślnik w robocie swoihey, czyniac balwany nieme? * Ier. 10, 8. Zach. 10, 2.

19. Biada temu! który mowi drewnu: Ocut sie, a kamieniowi niememu: Obudz sie! Tenze to ma uczyc? Poyrzyj nań, powleczony iest zlotem i srebrzem; ale w nim niemasz zgoła zadnego ducha.

20. Pan * iest w kościele swietobliwosci swoihey; umilkniy przed obliczem iego wszystka ziemi! * Pa. 11, 4. Pa. 48, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2. II. Ugruntowanie się w dufności sprawami Bożemi 3—15. III. I obietnicami iego 16—19.

1. Modlitwa Abakuka proroka według rozmaitych pieśni złożona.

2. **O** Panie! usłyszawszy wyrok twój ułękłem się. O Panie! zachowaj sprawę twoją w pośrodku lat, i obietnicę w pośrodku lat; w gniewie wspomni na miłosierdzie.

II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebiosa sława iego, a chwały iego ziemia pełna † była.

* 5 Moy. 33, 2. † Pa. 73, 19. Izal. 6, 8.

4. Iasność iego była iako światłość, rogi były na bokach iego, a tam była skryta siła iego.

5. Przed obliczem iego szedł mór, a węgle palające szło przed nogami iego.

6. Stanął i rozmierzył ziemię, wyrzwał i rozproszył narody; skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne; drogi iego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madyańskię drżały.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpalil gniew twój? Izali na morze rozgniewanie twoie, gdyś iechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennyh?

9. Iawnie odkryty iest luk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzeczonę, Sela!

10. Rozdzieliłes rzeki ziemi: widziały * cię góry i zadrżały, powódz † wód przemieńła; przepaść wydała głos swój, głębokość ręce swoje podniosła.

* Pa. 77, 17. † Ioz. 3, 13.

11. Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy iegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku łśniący się włóczni twoihey. * Ioz. 10, 12, 13.

12. W zagniewaniu podeptałes ziemię, w zapalczywości młóciłes pogany;

13. Wyszedłes na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazańcem twoim; przebiłes głowę z domu niezbożnika, odkrywszy grunt aż do szyi, Sela!

14. Potłukłes kiyami iego głowę wsi iego, gdy się burzyli iako wichler, aby mię rozproszyli; weselili się, iakoby pożrzeć mieli ubogiego w skrytości.

15. Iechałes przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdy to słyszał, zatrząsnął się brzuch mój; na ten głos drżały wargi moje, zgniołość weszła w kości moje, i wszystkiem się trząśł, słysząc, że mam odpoczynać w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciel, aby go przez woynę wyglądził.

17. Choćby figowe drzewe nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach, choćby i owoc oliwy pochybil, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach.

18. Wszakże się ia w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego.

19. Panujący Pan iest siłą moją, który czyni * nogi moje, iako nogi lani, i po miejscach wysokich poprowadzi mię. Przedniejszemu nad śpiewaki na muzykiem naczyniu moim. * 2 Sam. 22, 31. Pa. 18, 34.

Proroctwo Sofoniaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Opowiada prorok Sofoniasz utrapienie ziemi Iudzię i obywatelów iey.

Słowo Pańskie, które się stało do Sofoniasza, syna Chusego, syna Godolia-

szowego, syna Amaryaszowego, syna Ezechyaszowego, za dni Iozyasza, syna Amonowego, króla Iudskiego.

2. Wszystko zapewne zniosę z oblicza tęj ziemi, mówi Pan.

3. Zniosę ludzie i bydło, zniosę ptastwo niebieskie i ryby morskie, * i zgorzenia z niepobożnymi; wykorzystanie człowieka z oblicza téj ziemi, mówi Pan. * Matt. 13, 41.

4. Bo wyciągnę rękę moję na Iudę, i na wszystkie obywatelie Ieruzalemskie; wykorzenię z miejsca tego ostatki Baalowe, i popy jego z kapłany;

5. I te, którzy się kłaniaią na dachach woysku niebieskiemu, i te, którzy kłaniając się * przysięgają przez Pana, także i te, którzy przysięgają przez Molocha swego; * Iz. 23, 7.

6. I te, * którzy się odwracają od naśladowania Pana, i którzy nie szukają Pana, ani się pytają o nim. * Iz. 1, 2.

7. Umilknij * przed obliczem panującego Pana, gdyż bliski iest dzień Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i poświęcił wezwane swoje. * Ps. 46, 11.

8. A w dzień * ofiary Pańskięj nawiedzą księżęta i syny królewskie, i wszystkie, którzy się obłożą w szaty cudzoziemskie. * Iz. 30, 25.

9. Nawiedzę téż dnia onego każdego, który próg przeskakuie, którzy napelniaią domy panów swych łupiestwem i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi Pan, będzie głos wołania od bramy rybnęj, i narzekanie od drugięj strony (miasta), i skruszenie wielkie od pagórków.

11. Narzekajcie wy, którzy mieszkacie wewnątrz: bo wygładzony będzie wszystek lud kupiecki, wygładzeni będą wszyscy, którzy srebro noszą.

12. I stanie się w on czas, że Ieruzalem szpiegować będę z pochodniami, i nawiedzę mężę, którzy polgnęli w drożdżach swoich, mówiąc w sercu swoiém: Pan nie uczyni dobrze, ani źle uczyni.

13. Bo mąietność ich przyydzie na rozchwycenie, i domy ich na spustoszenie; pobuduiąc * domy, lecz w nich mieszkać nie będą; i będą sędzić winnice, ale z nich wina pić nie będą. * 5 Moy. 28, 30. Mich. 8, 15. Amos 5, 11.

14. Bliski iest wielki dzień Pański, bliski iest i śpieszny bardzo głos dnia Pańskiego; tam i moczarsz gorzko wołać będzie.

15. Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamie-

szania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury;

* Ier. 30, 7. Ieol 2, 11.

16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim,

17. W który ludzie utrapieniem ścisną, że iako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; i wylana będzie krew ich iako proch, a ciała iach iako gnój.

18. Ani srebro ich, ani * złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu Pańskiego; bo ogniem zapalczywości iego będzie † ta wszystka ziemia pożarta, przeto że zapewne koniec prędki uczyni wszystkim obywatelom ziemi. * Przep. 11, 4. Ezech. 7, 19. Sofon. 3, 8.

ROZDZIAŁ II.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1—3.
II. z przedłożeniem przykładów niektórych srogiey karni Bóżej 4—15.

Weyrzyycie w się, weyrzyycie w się, mówię, o narodowie przemierzli!

2. Pierwéy niżeli wynidzie dekret, i niż dzień iako * plewa przemienie; pierwéy niż przyydzie na was gniew zapalczywości Pańskięj, pierwéy niż przyydzie na was dzień gniewu Pańskiego. * Ps. 1, 4.

3. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd iego czynicie; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snadź się ukryciecie w dzień zapalczywości Pańskięj;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzuca, a Akkaron wykorzeniony będzie.

5. Biada mieszkającym w krainie pomorskięj, narodowi Cereteyczyków! słowo Pańskie przeciwko wam iest, o ziemio Chananeyska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskimi, i oborą dla trzód.

7. Będzie téż i ostatkowi domu Iudskiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ie nawiedzi Pan, Bóg ich, i przywróci zaś więźnie ich.

8. Słyszałem urąganie Moabczyków

i hańbienia synów Ammonowych, któremi urągali ludowi mojemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetoż żywie Ia, mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie iako Sodoma, a synowie Ammonowi iako Gomora, miejscem pokrzyw i iama solną i pustynią aż na wieki; ostanki ludu mego rozchwyć ją, i pozostali z ludu mego osiedzą się. * 1 Moy. 19. 24.

10. To ie potka za pychę ich, iż żyli, i wynosili się nad lud Pana zastępów.

11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z mięscą swego, wszystkie wyspy narodów.

12. I wy też, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moję na północy, i wytracę Assura, i podam Ninive w spustoszenie i w suszę, iako pustynią.

14. I będą trzody legaly w pośrodku * iego, i wszystek zwier narodów, i pelikan i sowa na gałkach iego przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoje iego spustoszeją, gdy cedrowe listwowania iego odedrą. * Izai. 13. 21. r. 34. 11.

15. Takieć będzie ono miasto wesołace się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoim: Iam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Iakoć się stało spustoszeniem! iaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swoią. * Izai. 47. 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Ogłoszenie utrapienia Ieruzalomożyków, i grzechów ich 1—7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu poganów do kościoła Bożego 8—13. III. namięnienie kościoła Bożego do radości 14—20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty czyniącemu!

2. Nie słucha głosu, ani przyjmie karność, w Panu nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.

3. Książęta iego w pośrodku iego są lwi * ryczący, sędziowie iego są wilcy wieczorni, którzy nie gryzą kości aż do poranka. * Ezech. 22. 27. Mich. 3. 11.

4. Prorocy * iego skwapliwi, mężowie przewrotni; kapłani iego splugawili rzeczy święte, † zakon gwałcą. * Ier. 23. 11. † Ozanas 9. 7.

5. Pan sprawiedliwy iest w pośrodku niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swój wydawa na światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzicie się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak że niemasz, ktoby przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak że niemasz ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: Wzdyć się mnie bać będziez, przyymiesz karność, aby nie był wytracony przybytek twój, przez to, czémem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psują wszystkie przedsięwzięcia swoje.

II. 8. Przetoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój iest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozniewanie moie i wstytkę popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości moięy będzie pożarta ta wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu iednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami * ziemi Murzyńskięy, pokłon mi oddają z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary. * Dzie. 8. 27.

11. Dnia onego nie zawstydzisz się za żadne uczynki twoie, któremiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odeymę z pośrodku ciebie te, którzy się weselą z sławy twoięy, a nie będziez się więćcy wywyższało na górze świętobliwości moięy.

12. I zostawię w pośrodku ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu Pańskięm. * Izai. 1. 9. Ezech. 6. 8.

13. Otatki Izraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znajdzie w usciech ich ięzyk zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby ie przestraszył. * Obiaw. 14. 5.

III. 14. Zaśpieway, * córko Syońska! wykrzykajcie, Izraelczycy! wesel się a raduy się ze wszystkiego serca, córko Ieruzalomska! * Izai. 12. 6. r. 54. 1. Zach. 9. 9.

15. Że odiał Pan sądy twoie, uprzętnął nieprzyjaciela twego; król Izrael-

ski jest Panem w pośrodku ciebie, nie oglądasz więcęy ziego.

16. Dnia onego rzeką do Ieruzalemu: Nie bój się! a do Syonu: Niech nie mdleją ręce twoie!

17. Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swęy przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Tęskniące po Ieruzalemie zasię zgromadzę, bo z ciebie są i smętne dla brzemienia zelżywości włożonęy na cię.

19. Oto, Ia koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i * wygnaną zgromadzę; owszem sposobię im chwałę i imię po wszystkichy ziemi, w któręy zelżywość ponosili. * Mich. 4, 7.

20. Wtenczas przywiędę was, wtenczas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narody ziemi, gdy zaś przywiędę więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan.

Proroctwo Aggieuszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przymówka ludowi Iudskiemu o niewystawienie kościoła 1—4. II. i przypomnienie karania, które dlatego następowały 5—11. III. Napomnienie Zorobabela i Iesuego do budynku kościoła 12—14.

Roku wtórego Daryusza króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka do * Zorobabela, syna Salatyelowego, książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, kapłana naywyższego, mówiąc:

* Ezdr. 5, 1.

2. Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Ieszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego.

3. Przełoż się stało słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

4. Izali wam iest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwownych, a dom ten aby pusty stał?

II. 5. Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uważycieź, iako się wam powodzi;

6. Sieiecie wiele, a mało zbieracie: iecie, ale się nie nasycacie: piiecie, ale nie ugaszacie pragnienia; obłóczycie się, ale się nikt nie może zagrzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją do worka dziurawego.

* 5 Moy. 28, 28. Mich. 6, 14. 15.

7. Tak mówi Pan zastępów: Uważycie, iako się wam powodzi;

8. Wstąpcie na tę górę, i zwońcie

drzewo; budycie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi Pan.

9. Poglądacie na wiele, a oto, mało doctawacie, a co wnosicie do domu, to Ia rozdmuchywam; dlaczego? mówi Pan zastępów; dlatego, że dom mój iest pusty, a międzytym się każdy z was stara o dom swóy.

10. Przełoż się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaju swego. * 5 Moy. 28, 28. 1 Król. 17, 1.

11. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę, i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzi, i na bydło, i na wszystkę pracę ręczną.

III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, kapłan naywyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana, Boga swego, i słów Aggieusza proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego.

13. Tedy Aggieusz, poseł Pański, rzekł do ludu będąc w poselstwie Pańskiem, mówiąc: Iam * z wami, mówi Pan. * Aggieusz 2, 5.

14. Wtym wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyelowego, książęcia Iudskiego, i ducha Iesuego, syna Iozedekowego, kapłana naywyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

I. Pobudza Żydy do budowania kościoła 1—10. II. Opowiada przyczynę karni na nich włożonych 11—20. III. Proroctwo o wyglądzeniu nieprzyjaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu Pana Chrystusa 21—24.

Dnia dwudziestego i czwartego miesiąca szóstego, roku wtórego Daryusza króla;

2. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyelowego, książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, kapłana najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszý jego? I iaki wy teraz widzicie? Izali nie iest przeciwko onemu iako nic w oczach waszych?

5. Iednak teraz zmocniy się Zorobabelu! mówi Pan; zmocniy się, Iesue, synu Iozedeków, kapłanie najwyższy! zmocniy się téż wszystek ludu téy ziemi, mówi Pan, a róbcie; bom Ja * z wami, mówi Pan zastępów. * Aggieusz 1, 13.

6. Według słowa, którémem * przymerze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także mój stanie w pośrodku was, nie bójciez się. * 2 Moy. 19, 5.

7. Bo tak mówi Pan zastępów: Oto, Ja * ieszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; * Żyd. 12, 26.

8. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów.

9. Moieć iest srebro, i moie złoto, mówi Pan zastępów.

10. Większa będzie sława domu tego pośledniego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tém miejscu dam pokóy, mówi Pan zastępów.

II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

12. Tak mówi Pan zastępów: Pytay się teraz kapłanów o zakon, mówiąc:

13. Gdyby kto niósł mięso poświęcone w podolku sukni swéy, albo by się

dotknął podolkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli kapłani a rzekli: Nie.

14. Tedy rzekł Aggieusz: Izali kto będąc nieczysty od trupa, dotknąłby się czego z tych rzeczy, bądźli nieczyste? I odpowiedzieli kapłani i rzekli: Będzie nieczyste.

15. Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł: Taki lud ten, tak i naród ten przed obliczem moim, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważajciez, proszę, iako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczepał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karałem was zarazą * zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan. * Amos 4, 9.

19. Uważajciez teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważajcie, mówię:

20. Izali ieszcze iest nasienie w szpichlerzu? I owszem ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił.

III. 21. Potym stało się słowo Pańskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, książęcia Iudskiego, a rzecz: Ja poruszę niebiosa i ziemię;

23. I podwrócę stolicę królestw, i zepsuię moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i te, którzy na nim jeżdżą, i upadną konie i jeżdżący na nich, * każdy od miecza brata swego. * Ezech. 38, 21.

24. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię, Zarobabelu, synu Salatyelów, słuگو mój! mówi Pan, i uczynię cię iako sygnety; albowiem wybrałem cię, mówi Pan zastępów.

Proroctwo Zacharyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomnienie Indu Iudskiego do pokuty 1—6. II. Widzenie Zacharyasza proroka o Aniołach 7—17. III. I o czterech rogach 18. 19. IV. i o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca ósmego roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie do mnie Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na oycy wasze bardzo.

3. Przetóż rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcie * się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów.

* Izai. 31, 6. Jer. 3, 12. r. 18, 11. Ezech. 18, 30. r. 33, 11. Ozeasz 14, 2. Joel 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież jako oycowie wasi, na które wołali prorocy pierwsi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcież się * teraz od złych dróg waszych, i od złych spraw waszych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi Pan.

* Jer. 25, 5. r. 35, 15.

5. Gdzież są oycowie wasi, i prorocy? Izali na wieki żyć będą?

6. Wszakże izali słowa moje i ustawy moje, którem rozkazał prorokom, sługom moim, nie zasięgly oyców waszych? tak że nawróciwszy się rzekli: Iako nam Pan zastępów uczynić umyślił według dróg naszych i według uczynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego iedenastego miesiąca (ten iest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryuszowego stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto, mąż iechał na koniu rydzym, który stał między mirty, które były w nizinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedy rzekł: Co zacz są ci, Panie mój? I rzekł do mnie Anioł rozmawiający zemną: Ia tobie okażę, co zacz są.

10. I odpowiedział mąż, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał Pan, aby przeszli ziemię.

11. I odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu stoiącemu między mirty, i rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto, wszystkiekta ziemia bezpieczeństwa i pokoiu używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: O Panie zastępów! i dokądże

P

się nie zmiłujesz nad Ieruzalemem, i nad miasty Iudskiem, na któreś się gniewał już siedmdziesiąt lat?

13. I odpowiedział Pan Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobremi, słowy pociesznemi.

14. I rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wołay a rzecz: Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się za Ieruzalemem i za Syonem * gorliwością wielką.

* Zach. 8, 2.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które używają pokoiu; bo gdym się ia trochę zagniewał, tedy oni pomagali do złego.

16. Przetóż tak mówi Pan: Nawróciłem się do Ieruzalemu w miłosierdziu, dom mój zbudowany będzie w niem, mówi Pan zastępów, i sznur rozciągniony będzie na Ieruzalem.

17. Ieszcze wołay, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze się osadzą miasta moje dla obfitości dobrego; bo ieszcze Pan Syon pocieszy, i obierze ieszcze Ieruzalem.

III. 18. Tedy podniósł oczy swe i uyrzałem, a oto, cztery rogi.

19. I rzekłem do Anioła, który mówił zemną: Cóż to iest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Iudę i Izraela i Ieruzalem.

IV. 20. Ukazał mi téż Pan czterech kowalów.

21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzuciły Iudę, tak, iż żaden nie mógł podnieść głowy swojej; przetoż ci przyszli, aby ie przestraszyli, i ztracili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi Iudskiej, aby ia rozrzucili.

ROZDZIAŁ II.

I. Widzenie o męzu, który mierzył Ieruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3. 4. III. bezpieczeństwo i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6—9. V. Powołanie poganów do kościoła 10—13.

Potym podniosłem oczy swoje i uyrzałem, a oto mąż, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł do mnie: Abym rozmierzył Ieruzalem, i obaczył, iako wielka iest szerokość iego, i iako wielka długość iego. •

II. 3. A oto, gdy on Anioł, który roz-

mawiał zemną, wychodził, inszy Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. I rzekł do niego: Bież, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Ieruzalem-czycy po wsiach mieszkać będą dla mnóstwa ludu i bydła w pośrodku iego.

III. 5. A ia będę, mówi Pan, murem iego ognistym w około, i będę sławą w pośrodku iego.

IV. 6. Nuże, nuże! Ucieczcie * iuż z ziemi północny, mówi Pan, ponieważ na cztery strony świata, mówi Pan, rozprzysyłem was.

* Izal. 52, 11. Ier. 51, 45. Oblaw. 18, 4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiéy, wyswobódź się.

8. Bo tak mówi Pan zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się * żrzenicy oka mego.

* 5 Moy. 32, 10. Ps. 17, 8.

9. Albowiem oto, Ia podniosę rękę moię przeciwko nim, i będą łupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię Pan zastępów posłał.

V. 10. Zaśpieway a rozraduy * się, córko Syońska! bo oto, Ia przyyde, a mieszkać będę † w pośrodku ciebie, mówi Pan.

* Izal. 12, 6 r. 54, 1. † 3 Moy. 27, 12. Ezech. 37, 27.

11. I przyłączy się w on dzień wiele narodów do Pana, i będą ludem moim, i będę mieszkał w pośród ciebie, a dowiesz się, iż Pan zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy Pan Iudę weźmie w osiadłość za dział swóy w ziemi świętęy, i obierze zaś Ieruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem Pańskim; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swoięy.

ROZDZIAŁ III.

I. Widzenie o kapłanie Iesuem 1—5. II. I obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6—10.

Zatym mi okazał Iesuego, kapłana najwyższego, stojącego przed Aniołem Pańskim, i szatana stojącego po prawicy iego, aby mu się sprzeciwil.

2. Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obrał Ieruzalem. † Izali ten nie iest iako głównia wyrwana z ognia?

* Iudns w. 9. Zach. 1, 17. r. 2, 12.

3. Ale Iesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadaiąc rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdeymyście tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoię, a oblekłem cię w szaty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą pięką czapkę na głowę iego; i włożyli pięką czapkę na głowę iego, i oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał przytym.

II. 6. I oświadczał się Anioł Pański przed Iezuem, mówiąc:

7. Tak mówi Pan zastępów: Ieżli drogami moimi chodźć będziesz, a ieżli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy téż ty będziesz sądził dom mój, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodźil między tymi, którzy tu stoia.

8. Słuchayże tedy teraz, Iesue, kapłanie najwyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto, Ia przywiodę * sługę mego Latorośl.

* Izal. 11, 1. Ier. 23, 5. r. 33, 15. Zach. 6, 12. Łuk. 1, 78.

9. Albowiem oto, ten kamień, który kładę przed Iesuego, na ten kamień ieden obrócone będą siedm oczu; oto, Ia wyrzeżę na nim rzezanie, mówi Pan zastępów, a odeymę nieprawość téy ziemi, dnia iednego.

10. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo.

ROZDZIAŁ IV.

I. Posilenie proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czaszy, siedmi lamp 2. III. i dwu oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 5—14.

Potym nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię, iako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto, świecznik wszystek złoty, a czasza na wierzchu iego, i siedm lamp iego na nim, siedm téż nalewek do onych siedmi lamp, które są na wierzchu iego;

III. 3. Dwie téż oliwy przytym, iedna po prawey stronie czaszy, a druga po lewey stronie iey.

4. Tedy odpowiadaiąc rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to iest, Panie mój?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izaż nie wiesz, co to iest? Irzekłem: Nie wiem, Panie mój!

6. Tedy odpowiadając rzekł do mnie, mówiąc: Toć jest słowo Pańskie do Zorobabela mówiące: Nie woyskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóż ty jest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równina; bo on wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce jego dokonają go; a dowiesz się, że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? ponieważ się wesela, patrząc na ten kamień, to jest, na prawidło w ręce Zarobabelowéy, na te siedm oczu Pańskich przechodzących wszystkę ziemię.

11. Tedy odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwy po prawéy stronie tego świecznika, i po lewéy stronie jego?

12. Znowu odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwiema rurkami złotemi, które z siebie złoto wylewają?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to jest? Rzekłem: Nie wiem, Panie mój.

14. I rzekł: Teć są one dwie * oliwy, które są u panującego na wszystkiéy ziemi.

* Obiaw. 11, 4. Zach. 6, 5.

ROZDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg latających 1—4. II. Miary Efa 5. 6. III. Blachy ołownéy 7. IV. Niewiasty w pośrodku miary 7. 8. V. i innych dwu z skrzydłami 9—11.

Potymem się obrócił, a * podniosłszy oczu swych uyrzałem, a oto, księga leciała.

* Zach. 1, 18. r. 6, 1.

2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę lecącą, któręy długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesięci łokci.

* Jer. 1, 11. 13.

3. I rzekł do mnie: Toć jest przekłętstwo, które wynidzie na oblicze wszystkiéy ziemi: bo każdy złodziej według tego przekłętwa, iako i ta ziemia, wygładzony, i każdy fałszywie przysięgający według niego, iako i ona, wygładzony będzie.

4. Wywiodeę ie, mówi Pan zastępów, aby przyszło na dom złodzieia, i na dom kłamliwie przez imię moje przy-

sięgającego; owszem mieszkać będzie w pośrodku domu jego, i zniszczy go, i drzewo jego i kamienie jego.

II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł mi: Podnieśże teraz oczu swych, a obacz, co to jest, co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż jest? A on odpowiedział: To jest Efa wychodzące. Potym rzekł: Toć jest oko ich przypatrujące się wszystkiéy ziemi.

III. IV. 7. A oto, sztukę ołowiu niesiono, a przytym była niewiasta jedna, która siedziała w pośrodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł: Toć jest ona niezbożność; i wrzucił ją w pośród Efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzech Efy.

V. 9. A * podniosłszy oczu swych uyrzałem, a oto, dwie niewiasty wychodziły, mające wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, iako skrzydła bocianie, i podniosły ono Efa między ziemię i między niebo.

* Zach. 1, 18. r. 2, 1. r. 5, 9.

10. Tedy rzekł do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże niosą to Efa?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi * Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstavku swoim.

* 1 Moy. 10, 10. r. 11, 2.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1—4. II. Wykład tego widzenia 5—8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Iesuge 9—11. IV. Prorocstwo o królestwie i kapiaństwie Chrystasowóm 12—15.

Potym obróciwszy się * podniosłem oczu swych i uyrzałem, a oto, cztery wozy wychodziły z pośrodku dwu gór, a góry one były góry miedziane.

* Zach. 5, 9.

2. W pierwszym wozie były konie rydze, a w drugim wozie konie wrone (kare);

3. W trzecim wozie konie białe, a w czwartym wozie były konie strote, a wszystkie mocne.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną: * Co to jest, Panie mój?

* Zach. 1, 19.

II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do mnie: Te są cztery wiatry niebieskie, wychodzące z mieysca, gdzie stały, przed * panującym nad wszystką ziemią.

* Zach. 4, 14.

6. Konie wrone zaprzężone wychodzą do ziemi północny, a białe wychodzą za nimi, storkate zaś wychodzą do ziemi południowy.

7. Te tedy mocne konie wyszedłszy chciały iść, aby obeszły ziemię; tedy rzekł: Idźcie, a * obeydźcie ziemię! I obeszły ziemię. * Zach. 1, 10.

8. A zawoławszy mię rzekł do mnie, mówiąc: Oto te, które wyszły do ziemi północny, uspokoiły ducha mego w ziemi północny.

III. 9. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

10. Weźmiy od tych, co byli poimani od Cheldaiego i od Tobiasza, i od Iedaiasza; (a ty przyydziesz tegoż dnia, i wnidziesz do domu Iosyasza, syna Sofoniaszowego) którzy idą z Babilonu;

11. Weźmiy, mówię, srebro i złoto, a uczyni korony, a włóż je na głowę Iesnego, syna Iozedekowego, kapłana najwyższego.

IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc: Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Oto mąż, którego imię jest * Latorośl, który z miejsca swego wyroście, ten wystawi kościół Panu. * Ier. 23, 5.

13. Bo ten ma wystawić kościół Panu, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swoiocy, i będzie kapłanem na stolicy swoiocy, a rada pokoju będzie między nimi obiema.

14. A te korony zostaną Chelemowi, i Tobiaszowi, i Iedaiaszowi, i Chenowi, synowi Sofoniaszowemu, na pamiątkę w kościele Pańskim.

15. Bo dalecy przyyda, a będą budować kościół Pański; i dowiecie się, że Pan zastępów posłał mię do was; a to się stanie, iżli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga swego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Odpowiedź ludowi Judyckiemu od Boga dana z strony postów 1—7. II. Woli Bożey ogłoszenie, i obwinienie ich z ociążności 8—14.

Potym stało się roku czwartego Daryusza króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza dnia czwartego, miesiąca dziewiątego, który jest Kislef;

2. Gdy posłał lud do domu Bożego Sarassara i Regiemmelecha, i męże jego, aby się modlili przed obliczem Pańskim;

3. I aby mówili do kapłanów, którzy byli w domu Pana zastępów, także i do proroków, mówiąc: Izali ieszcze płakać będą miesiąca piątego, wylączywszy się tak, iakom iuż czynił przez kilka lat?

4. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Rzecz do wszystkiego ludu téj ziemi, i do kapłanów, mówiąc: Gdyście pościli * i plakali piątego i siódmego miesiąca przez te siedmdziesiąt lat, iżżeście mnie, mnie, mówię, post pościli? * Izal. 68, 5. Zach. 8, 13.

6. A gdy iecie albo piiecie, izali nie sobie iecie i nie sobie piiecie? *

7. Izaliście nie tak czynić mieli według słowa, które przedpowiedział Pan przez proroki przeszłe, gdy ieszcze Ieruzalem bezpieczenistwa i pokoju używało, i miasta jego około niego, i lud w stronie południowy i po polach mieszkał (w pokoju?)

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, mówiąc:

9. Tak powiedział Pan zastępów, mówiąc: Sprawiedliwie * sądźcie, a miłosierdzie i litość pokazujcie każdy nad bliźnim swoim; * Zach. 8, 16.

10. A wdowy i sieroty, i przychodnia, i ubogiego * nie uciskajcie, i złego ieden przeciwko drugiemu nie myślcie w sercu swoim.

* 2 Moy. 22, 21. 22. 3 Moy. 19, 33. Izal. 1, 23. Ier. 5, 28.

11. Ale nie * obcieli dbać; i obrócili się tyłem, a uszy swe zatulili, aby nie słuchali. * Iz. 42, 23. Ier. 2, 27.

12. Serca téż swe zatwardzili iako dyament, aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swoim przez proroki przeszłe, zkąd przyszedł wielki gniew od Pana zastępów.

13. Bo iako oni, gdy ich wołano, nie słuchali, tak téż, gdy oni wołali, * nie wysłuchałem, mówi Pan zastępów.

* Przyp. 1, 24. 25. 28. Izal. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12. r. 65, 12. Ezech. 8, 18.

14. I rozproszyłem je iako wicher między wszystkie narody, których nie znali, i ta ziemia spustoszała po nich, tak że nie był przechodzący i wracający się, a tak ziemię pożądaną w spustoszenie obrócili.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi Izraelskiemu od Boga uczyniona 1—15. II. przynierze Bóg z nimi 16. 17. III. prorocztwo o nawróceniu poganów 18—23.

Potym stało się słowo Pana zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się nad Syonem * gorliwością wielką, owszem rozgniewaniem wielkiem zapaliłem się. * Zach. 1, 14.

3. Tak mówi Pan: Nawróciłem się do Syonu, i mieszkam w pośród Ieruzalemu, aby Ieruzalem zwano miastem wiernym, a górą Pana zastępów, górą świętobliwości. * Zach. 1, 16. r. 2, 17.

4. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze siadać będą starcy i baby na ulicach Ieruzalemskich, mając każdy z nich łaskę w ręce swéy dla zeszłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziewcząt grających na ulicach jego.

6. Tak mówi Pan zastępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma ostatków ludu tego tych dni, będzie też to niepodobna przed oczyma moimi? mówi Pan zastępów. * Matt. 19, 26. Luk. 1, 37.

7. Tak mówi Pan zastępów: Oto, ja wybawię lud mój z ziemi na wschód, i z ziemi na zachód słońca.

8. I przywiode je zaś; a będą mieszkać w pośród Ieruzalemu, i * będą ludem moim, a ja będę Bogiem ich w prawdzie i w sprawiedliwości. * Ier. 7, 23. Ezech. 11, 20.

9. Tak mówi Pan zastępów: Niech się zmocnią * ręce wasze, którzyście słuchali w tych dniach słów tych z ust proroków, którzy byli ode dnia, którego założony jest dom Pana zastępów, że kościół ma być dobudowany. * Izai. 35, 3.

10. Bo się przed temi dniami praca ludzka i praca bydła nie nadgradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoju dla nieprzyjaciela; bom ja spuścił wszystkie ludzkie iednego z drugim. * Aggiousz 1, 6.

11. Lecz teraz nie tak iako za dni przeszłych czynię ostatkowi ludu tego, mówi Pan zastępów:

12. Ale siewy macie spokojne; winna macia wydawaa owoc swóy, i zie-

nia * wydawaa urodzay swóy, niebiosa także wydawaa rosę swoię, a to wszystko dawam w osiadłość ostatkom ludu tego. * 3 Moy. 26, 4.

13. I stanie się, że iakoście byli przekłctwem między pogany, o domie Izraelski i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, * i będziecie błogosławieństwem; nie * bójcie się, niech się zmniejszą ręce wasze. * Aggiousz 2, 20. † Izai. 36, 3, 4.

14. Bo tak mówi Pan zastępów: Iakom wam był umyślił złe uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali oycowie wasi, mówi Pan zastępów, a nie żałowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Ieruzalemowi i domowi Izraelskiemu; nie bójcie się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę * mówcie każdy z bliźnim swoim, prawy † i spokojny sąd czyńcie w bramach waszych; * Efez. 4, 25. † Zach. 7, 9.

17. A ieden drugiemu * nic złego nie myślcie w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochajcie; bo to wszystko jest, czego nienawidzę, mówi Pan. * Zach. 7, 10.

III. 18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi Pan zastępów: Post czwartego, i post piątego, i post siódmego, i post dziesiątego miesiąca obróci się domowi Izraelskiemu w radość i wesele, i w roskoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokój miłujcie. * Zach. 7, 5.

20. Tak mówi Pan zastępów: Ieszczeć będą przychodzić narოდowie i obywatele wielu miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele iednego miasta do drugiego, mówiąc: * Pójdźmy ochotnie błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja. * Izai. 2, 3.

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyydzie szukać Pana zastępów w Ieruzalemie, i błagać oblicze Pańskie.

23. Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podolka iednego

Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg iest z wami.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przegrośka Damaszceńczykom, Ematczykom, Tyrryckym, Sydończykom, Fillistyńczykom 1—8. II. Prośbostwo o Chrystusie 9. III. I o wyswobodzeniu, a wielkimi darami obdarzeniu kościoła Botego 10—17.

Brzemię słowa Pańskiego przeciwko ziemi, która iest w około ciebie, a Damaszek będzie odpoczynieniem iego; albowiem oko Pańskie przypatruie się ludziom i wszystkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do Tyruru * i do Sydonu, choć iest † mądry bardzo. * Izal. 23, 1. † Ezech. 28, 3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nabierał srebra iako prochu, a złota iako błota po ulicach.

4. Oto, Pan go wypędzi, a wrazi iemorze siłę iego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żalosne będzie, i Akaron, przeto że ie zawstydziła nadzieia ich; i zginie król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart w Azocie, a tak wykorzenień pychę Filistyńczyków.

7. I odeymę krew każdego od ust iego, i obrzydliwości iego od zębów iego; zostawiony też będzie i on Bogu naszemu, aby był iako książę w Ludzie, a Akaron iako lebuzezczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla woyska, i dla przechodzącego a wracającego się; i nie przyedzie więcý przez nie łupieżca, przeto że się tak teraz podoba w oczach moich.

II. 9. Wesel się bardzo, * córko Syońska! wykrzykay, córko Ieruzalemska! Oto, król twój przyedzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na osle, to iest, na osłęciu żrzebiątku osłicy.

* Izal. 62, 11. Matt. 21, 5. Ian. 12, 15.

III. 10. Bo wytracę wozy z Efraima, i konie z Ieruzalemu, i będzie połamany łuk woienny; i ogłosi pokóy narodom, a władza iego (będzie) od morza aż do morza, † od rzeki aż do kończyn ziemi. * Pa. 72, 8.

11. Owszem ty wesel się dla krwi

przymierza swego; albowiem wypuściem więźnie twoie z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieię macie! albowiemci i dziś * dwoiako opowiadam, i nadgrodzę. * Izal. 40, 2.

13. Gdyż sobie naciągnę Iudę, a łuk napelnię Efraimem; i wzbudzę syny twoie, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Iawanie! i zgotuię cię iako miecz mocarza.

14. Bo się Pan ukaże przeciwko nim, a iako blask wyniknie strzała iego; panuiący, mówię, Pan zatrąbi w trąbę, a pójdzie w wichrzach południowych.

15. Pan zastępów ochraniać będzie ludu swego, aby podbiwszy sobie kamienie z procy, iedli i pili wykrzykaiąc iako od wina; i napelnia, iak miednice, tak i rogi ołtarza.

16. A tak wybawi ie dnia onego Pan, Bóg ich, iako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będzie miasto chorągwi w ziemi iego.

17. Albowiem oto, o iakie błogosławienstwo iego! i iako wielka ozdoba iego! Zboże młodzieńce, a moszcz panny mowne uczyni.

ROZDZIAŁ X.

I. Napomnienie ludu Indskiego do modłtew 1. 2. II. z ogłoszeniem pomat Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wielernym uczynioną 3—12.

Żądajcie od Pana dżdżu czasu potrzebnego, a Pan uczyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokuią kłamstwo i sny próżne opowiadaią, daremnie cieszą; dlatego poszli w niewolą iako trzoda, utrapieni są, że niemieli pasterza.

* Jer. 10, 8. Abak. 2, 19.

II. 3. Przeciwko takim pasterzom zapaliła się popędliwość moia, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoię, dom Indski, nawiedzi Pan zastępów, i wystawi ie iako ubranego konia do boiu.

4. Od niego węgiel, od niego gwoździ, od niego łuk woienny, od niego także wynidzie wszelki poborca;

5. I będą iako mocarze depcący w

bito po ulicach w bitwie, i walczyć będą, bo Pan z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadają na koń.

6. I umocnię dom Iudów, a dom Iozefów wybawię, i w pokoju je osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, iakobym ich nie odrzucił; bom ja iest Pan, Bóg ich, a wysłucham ie.

7. I będą Efraimezycy iako mocarz, a rozweseli się iako od wina serce ich; a * synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduie się serce ich w Panu.

* Pa. 104, 15.

8. Zaświsnę na nie, a zgromadzę ie, bo ie odkupię; i będą rozmnożeni, iako przedtym rozmnożeni byli.

9. I rozsieję ie między narody, aby na mieyscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócił się.

10. A tak ie przywiode z ziemi Egipskiéy, i z Assyryi zgromadzę ie, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiode ie; ale im mieysca stawać nie będzie.

11. Przetoż dla ciasności przez morze przejdzie, i rozbiie na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie zniżona pycha Assyryi, a scepter od Egiptu odjęty będzie.

12. Zmocnię ie téż w Panu, a w imieniu iego chodzić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1—3. II. Niwdzięczność Żydów ku Panu Chrystusowi, pasterzowi swemu 4—14. III. Przegrótką złym pasterzom 15—17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech poźrze ogień cedry twoje.

2. Rozkwil się iodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie dęby Basańskie, bo wycięty iest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzów słyszany iest, iż zburzona iest wielmożność ich; głos ryku lwiat, iż zburzona iest pycha Iordanu.

II. 4. Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierzawcy ich zabijają, a nie bywają obwinieni, i owszem przedawający ie mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się zbogacili, a którzy ie pasą, nie mają litości nad nimi.

6. Przetoż nie zfolguię więcéy oby-

watelom téy ziemi, mówi Pan; bo oto, ja podam te ludzie każdego w rękę bliźniego iego, i w rękę króla ich, i potrą ziemię, a nie wyrwie iéy z rękę ich.

7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wzięwszy sobie dwie laski, jednem nazwał Uciechą, a drugą nazwał Zwięzuiących, a pasłem one owce.

8. I zgładziłem trzech pasterzów w iednym miesiącu; ale utęskniła sobie dusza moja z nimi, przeto że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będę was pasł; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma być wygładzono, niech będzie wygładzono, a które pozostaną, niech pożera mięso iedna drugiéy.

* I-r. 15, 2.

10. Przetoż wzięwszy laskę moję Uciechy, porąbałem ją, wrzasywszy przymierze moie, którem postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wrzuszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na mię oglądali, że to słowo Pańskie.

12. Bom rzekł do nich: Ieżli to iest dobre w oczach waszych, dajcie zapłatę moję, a ieżli nie, zaniechajcież; tedy odważyli * zapłatę moję trzydzieści srebrników.

* Mat. 26, 15

13. Zatym rzekł Pan do mnie: Porzuc ie * przęd garncarza; zacnaż to zapłata, którąm iest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem ie w domu Pańskim przed garncarza.

* Mat. 27, 5. 9. 10.

14. Potym porąbałem laskę moję drugą Zwięzuiących, wrzasywszy braterstwo między Iudą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł Pan do mnie: Weźmiy sobie ieszcze orężę pasterza głupiego.

16. Bo oto, ja wzbudę pasterza w téy ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie iagniątek szukał, złamanego téż leczyc, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych iescć będzie, a kopyta ich postraca.

17. Biada pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzode! miecz nad ramieniem iego i nad prawém okiem

iego; ramię jego całe uschnie, a prawe oko jego całe zamięnione będzie.

* Jer. 23, 1. Ezech. 34, 2. Jan. 10, 12.

ROZDZIAŁ XII.

I. Przegroźka nieprzyjaciolom ludu Bożego 1—3. II. Obietnica o ochronie Bożej 4—9. III. o Duchu świętym. Pokuta ludu Izraelskiego 10—14.

Brzemie słowa Pańskiego nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosy, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrznościach jego:

2. Oto, ja postawię Ieruzalem kubkiem opoienia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko ludzie na obleżenie, i przeciwko Ieruzalemowi.

3. Owszem stanie się dnia onego, że uczynię Ieruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi Pan, zarazę każdego konia zdrętwieniem i iędźca jego szaleństwem; ale nad domem Iuda otworzę oczy moie, a każdego konia narodów zarazę ślepotą.

5. I rzeką książęta Iudskie w sercu swém: Mamy siłę i obywatele Ieruzalemscy w Panu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę książęta Iudskie jako węgle ogniaste między drwy, a jako pochodnią gorejącą między sno-py; i pożrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie ieszcze Ieruzalem na miejscu swém w Ieruzalemie.

7. Zachowa Pan i namioty Iudskie pierwéy, aby się nie wywyższała chwala domu Dawidowego, i chwala obywatelów Ieruzalemskich przeciwko Iudzie.

8. Dnia onego Pan będzie bronił obywatelów Ieruzalemskich, a którzyby był między nimi najsłabszy, stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidów podobny bogom, podobny Aniołowi Pańskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będą wszystkich narodów, które przyciągną przeciwko Ieruzalemowi, abym je wytracił.

III. 10. I wyleję na dom * Dawidów,

i na obywatele Ieruzalemskie Ducha łaski i modlitew, a patrzeć będą na mię, którego † przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, iako nad iednorodzoným; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, iako gorzko płaczą nad pierworodnym.

* Joel. 2, 28. † Jan 19, 37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Ieruzalemie, iako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon;

* 2 Kron. 35, 22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno, pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semieiego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo o oczyszczeniu grzechów przez Chrystusa 1. II. I bałwanów, i fałszywych proroków wygnanie 2—6. III. O ucierpieniu Chrystusowém. 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Iudskiego. 8. 9.

W on dzień będzie otworzona studni-ca domowi Dawidowemu i obywatelom Ieruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości.

II. 2. I stanie się dnia onego, mówi Pan zastępów, że wykorzenię imiona bałwanów * z ziemi, tak że nie będą więcéy wspominate; dotego i te proroki i ducha nieczystego zniosę z ziemi.

* Ezech. 30, 13.

3. I stanie się, gdyby kto daléy prorokował, że mu rzeką oyciec jego i matka jego, którzy go spłodzili: Nie będziesz żył, przeto żeś kłamstwo mówił w imieniu Pańskiem; i przebią go oyciec jego i matka jego, którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się zawstydzą oni prorocy, każdy za widzenie swoje, gdyby prorokowali, i nie obleką się w suknię kosmata, aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie iestem ia prorokiem, ale rolnikiem; bo mię tego nauczo od dzieciństwa mego.

6. A jeżeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na rękę twoich? Tedy

rzecze: Temi iestem zraniony w domu tych, którzy mię milują.

III. 7. O mieczu! ockniy się na pastera mego, i na męża towarzysza mego, mówi Pan zastępów; uderz * pasterza, a owce rozproszone będą; ale zaś obróć rękę moją ku małuczkiem.

* Matt. 26, 31. Mark. 14, 27.

IV. 8. Bo się stanie po téj wszystkiéj ziemi, mówi Pan, że dwie części w niéj wytracone będą i pomrą, a trzecia zostanie w niéj.

9. I wwiadę i onę trzecią część * do ognia, a wypławę ie iako plawią srebro, a doświadczają ich będę, iako doświadczają złota; każdy będzie wzywał imienia mego, a ja go wysłucham; rzekę: Tyś lud mój, a on rzecze: Tyś * Pan Bóg mój.

* Przyp. 17, 3. † Ian. 20, 18.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1. 2. II. o obronie i zbawieniu kościoła 3—11. III. o kazniach przestawców kościoła Bózego 12—15. IV. o wezwaniu poganiów do Chrystusa 16—19. V. i o gorliwości ludu Bózego 20. 21.

Oto, * przychodzi dzień Pański, a rozdzielone będą korzyści twoje w pośródku ciebie.

* Izal. 89, 6.

2. Bo zgramadzę * wszystkie narody przeciwko Ieruzalemowi na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozohwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy póydzie część miasta w poimanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta.

* Zach. 12, 3.

III. 3. Bo wynidzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, iako zwykł woiować w dzień potykania.

4. I staną nogi iego w on dzień * na górze oliwnéj, która iest przeciwko Ieruzalemowi na wschód słońca, a góra oliwna się napoty rozszczepi, na wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką, i odwali się połowa onéj góry na północy, a połowa iéy na południe.

* Dziei. 1, 12.

5. Tedy ucieczecie przed doliną gór; (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie, mówię, uciekać, iakoście uciekali przed trzęsieniem * ziemi za dni Ozyasza, króla Indskiego, † gdy przyydzie Pan, Bóg mój, i wszyscy święci z nim.

* Amos 1, 1. † Obiaw. 19, 14. Iud. w. 14.

6. I stanie się dnia onego, że nie bę-

dzie światłości drogiéj, ani ciemności gęstéj;

7. Lecz będzie dzień * ieden, który iest wiadomy Panu, a nie będzie dnia ani noey; wszakże czasu wieczornego będzie światło. * Obiaw. 21, 25. † Izal. 60, 20. Obiaw. 21, 23.

8. A dnia onego wynidą wody * żywe z Ieruzalemu; połowa ich do morza na wschód słońca, a połowa ich do morza ostatniego, a to będzie w lecie i w zimie.

* Ezech. 47, 1. Joel 3, 18. Obiaw. 22, 1.

9. A Pan będzie królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Pan ieden, i imię iego iedno.

10. I uczyniona będzie ta wszystka ziemia, iako równina od Gabaa aż do Remmon na południe ku Ieruzalemowi, który wywyższony będąc stać będzie na mieyscu swoiém od bramy Beniaminowéj aż do mieysca bramy pierwszy i aż do bramy węgielnéj, a od wieży Chananeel aż do pras królewskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcéj przekłętstwem, a Ieruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy Pan wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Ieruzalemowi: Ciało każdego stojącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołeków swoich, i ięzyk ich uschnie w uściech ich.

13. I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak iż rękę ieden drugiego uchwyci, a ręka iego podniesie się na rękę bliźniego swego.

* Sędz. 7, 22.

14. I tyć téż, Iudo! walczyć będziesz w Ieruzalemie, a zgramadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicnych, złoto i srebro i szat obfitość wielka.

15. A także będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydłéta, które będą w onym obozie, iako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby przyciągnęły przeciwko Ieruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać królowi, Panu zastępów, i obchodzić święto Kuczek;

* Mal. 1, 14.

17. A kto by nie szedł z pokolenia ziemi do Ieruzalemu, pokłon oddawać królowi, Panu zastępów, na te deszcz padać nie będzie.

18. A jeżeli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyjdzie, * choć na nie deszcz nie pada, przyjdzie iednak ta plaga, którą uderzy Pan narody, które nie przysły, obchodzić święta Kucek.

* Izai. 5, 6.

19. A tac będzie każn grzechu Egipskiego, i każn grzechu wszystkich narodów, któreby nie przychodziły ku obchodzeniu święta Kucek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędziech końskich napisano: Świętobli-

wość Pańska; a kotłów będzie w domu Pańskim, iako miednic przed oltarzem.

21. Owszem każdy kociel w Ieruzalemie i w Iudzie poświęcony będzie Panu zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować maia, brać ie i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananeyczyka * więcý w domu Pana zastępów dnia onego.

* Izai. 35, 8. Joel 3, 17. Obiaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania Ich z szczerý Iaski Bożý 1—5. II. Obwinienie kaplanów z Ich przy służbie Bożý lekkomyślności 6—9. III. skąd Bóg ofiarami Ich gardzi 10—13. IV. i prsakieństwo na nie wydawa 14.

Brzemie słowa Pańskiego przeciwko Izraelowi przez Malachyasha.

2. Umiłowałem was, mówi Pan, a wy mówicie: W czémżeś nas umiłował? Izali Ezaw nie był bratem Iakubowi? mówi Pan; wszakżem umiłował * Iakuba,

* Rzym. 19, 13. 1 Moy. 25, 13.

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry iego na spustoszenie, a dziedzictwo iego * smokom na pustyni.

* Izai. 13, 21. 22. r. 31, 13.

4. Ieżliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmyć się ubogimi, ale wrócimy się, i pobuduiemy miejsca popustoszone, tedy tak mówi Pan zastępów: Niechay oni buduią, a Ia rozwałę; i nazowię ie granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził Pan aż na wieki.

5. To oglądaią * oczy wasze, a wy rzeciecie: Niech będzie Pan uwielbiony w granicach Izraelskich.

* Ps. 52, 8.

II. 6. Syn ma * w uczciwości oycy, a sługa pana swego; ieżlim tedy Ia oycem, gdzież iest cześć moia? i ieżliżem Ia Panem, gdzież iest boiażn moia? mówi Pan zastępów wam, o kapłani! którzy lekce poważacie imię moie, a wszakże mówicie: W czémże lekce poważamy imię twoie?

* 2 Moy. 10, 12. Iza. 8, 49.

7. Który przynosząc na oltarz moy

ofiarę splugawioną, mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół Pański splugawiony iest.

8. Bo gdy przywodzicie, co * ślepego iest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywodzicie chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiary to iedno książęciu twemu, obaczysz, ieżeli mu się to podobać będzie, a przyymieli twarz twoię, mówi Pan zastępów.

* 3 Moy. 22, 20.

9. Przetoz teraz błagaycie, proszę, oblicze Boże, aby się zmiłował nad nami; ale póki się to dzieie z ręki waszý, izali przyymie oblicze którego z was? mówi Pan zastępów.

III. 10. Owszem kto iest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na oltarzu moim? Niemam chęci do was, mówi Pan zastępów, i * ofiary nie przyymę z ręki waszý.

* Mal. 2, 13. Izai. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos 5, 21.

11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu iego wielkie iest imię moie między narody, a na wszelkiem miejscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moie będzie między narody, mówi Pan zastępów.

* Ps. 113, 3.

12. Lecz wy plugawicie ie, gdy mówicie: * Stół Pański splugawiony iest; a co nań kładą, iest wzgardzonym pokarmem.

* Ps. 113, 3.

13. Mówicie téż: O iakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi Pan zastępów; bo przynosicie to, co iest wydartego, i chromeo i zchorzalego, a

przynosicie to na ofiarę; izali to przyymę z ręki waszëy? mówi Pan.

IV. 14. I owszem przekłëty iest zdradliwy, który mając w trzodzie swëy samcã, a przecię czyniąc śluby ofiaruie Panu to, co iest ułomnego; bom Ia * królem wielkim, mówi Pan zastępów, a imię moje straszne iest między narody.

* Ps. 47, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegrońka kapłanom 1—3. II. Prymierze z przodkami ich, i żywot przykłady 4—9. III. Obwinienie ich, i ludu z nieporządnego małżoństwa 10—16. IV. i z krągłości 17.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o kapłani!

2. Ieżli nie usłuchacie, i ieżli nie złozyć do serca, abyście dali chwałę imieniu memu, mówi Pan zastępów, tedy pošlę na was * przekłëtwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem iużem ie przeklął: boście tego nie złożyli do serca. * 3 Moy. 26, 14. 5 Moy. 28, 15.

3. Oto, Ia wam popsuię siewy wasze, a wrzucę * łayno na twarzy wasze, łayno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie. * Am. 5, 21.

II. 4. I * dowiecie się, iżem pošłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moje z Lewim, mówi Pan zastępów.

* Zach. 2, 9.

5. Przymierze moje było z nim żywota i pokoju, a dałem mu ie dla boiaźni; bo się mnie bał, i dla imienia moiego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w uściech iego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach iego; chodził zemną w pokoiu i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości. * Sof. 3, 13.

7. Bo wargi kapłańskie umiejętności strzedz mają, a pytać się będą na zakon z ust iego; Aniołem zaiste iest Pana zastępów.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i Iam was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak iakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie ieden oyciec iest nas wszystkich? Izali nie ieden * Bóg stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza

brata swego, gwałcąc przymierze oyców naszych?

* Iob. 31, 15.

11. Zdradliwie się sprawuie Iuda, a obrzydliwość się dzieie w Izraelu i w Ieruzalemie; bo Iuda splugawił świętobliwość Pańską, w której się kochać miał, poiąwszy za żonę córkę boga obcego.

12. Pan męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów Iakubowych, tak czuiącego, iako i odpowiadającego i ofiarującego dar Panu zastępów.

13. A toście drugi raz uczynili, okrywając Izami ołtarz Pański, płaczem i wołaniem, tak że więcéy nie patrzy na dar, i nie przyymuie wdzięcznéy ofiary z ręki waszëy.

14. Wszakże mówicie: Dlaczegoż to? Dla tego, że Pan iest świadkiem między tobą i między żoną młodości twoięy, przeciw którejś ty wystąpił, gdyż ona iest towarzyszką twoią, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił iednym, choć mu ieszcze ducha zbywało? A czemuż iednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodości swoięy się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi Pan, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem iego, mówi Pan zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali * Panu słowy swoiemi, a przecię mówicie: W czémżeśmy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podobaj się Panu, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież iest Bóg sądu? * Mal. 3, 13. 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Proroctwo o przyściu Iana Chrzostela, i Chrystusa Pana 1. II. o mocy i sprawie iego 2—6. III. Przypomnienie grzechów ludu 7—9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10—18.

Oto, Ia pošlam Anioła * mego, który zgotnie drogę przed obliczem moim; a zarazem przyydzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyydzie, mówi Pan zastępów.

* Matt. 11, 10. Mark. 1, 2. Luk. 7, 27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść

dzień przyścia iego? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on iest iako ogień roztopiający, i iako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztopiając i wycysciając * srebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi ie iako złoto i iako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości. * Ezech. 22, 22. Zach. 13, 9.

4. Tedy Panu będzie wdzięczna ofiara od Iudy i od Ieruzalemu, iako za dni pierwszych i iako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko krzywoprzysięgom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymywią zapłatę naiemnikowi, wdowie i sierocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boją się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Gdyż Iá Pan nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie Iakubowi! nie iestście zniszczeni. * 4 Moy. 23, 19. 1 Sam. 15, 20.

III. 7. Zaraz ode dni oyców waszych odstąpiście od ustaw moich, a nie strzeżliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawróć się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czémże się nawrócimy? * Zach. 1, 3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czémże cię łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgolaście przekłęci, iż mię tak łupicie, wy i wszystek naród wasz.

IV. 10. Znieście wszystkę dziesięcinę do szpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczcie mię teraz w tém, mówi Pan zastępów; ieżli wam nie otworzę * okien niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziac; * 1 Moy. 7, 11. 2 Król. 7, 2, 19.

11. I zgromię dla was pożerającego, a nie popsuję wam urodzaju ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią rozkoszną, mówi Pan zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi Pan; wszakże mówicie: Cóżemy mówili przeciwko tobie? * Mal. 2, 17.

14. Mówiliście: Prózna to * Bogu słu-

żyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania iego, i będziemy smętnie chodzić, bojąc się Pana zastępów? * Ioh. 21, 15.

15. Owszem pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci budują, którzy czynią niezbożność, a którzy * kuszą Boga, zachowani bywają. * Ps. 95, 9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgę pamiętki przed obliczem iego dla bojących się Pana i myślących o imieniu iego.

17. Cić mi będą, mówi Pan zastępów, w * dzień, który Iá uczynię, własnością; i † zmiłuję się nad nimi, iako się zmiłowywa oyciec nad synem swoim, który mu służy. * Mal. 4, 3. † 1 Moy. 7, 23. r. 19, 16.

18. Tedy się nawróćcie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy. * Izai. 3, 10. 11. r. 65, 13. 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ogłoszenie sądów Bożych niezbożnym 1. III. Poczestowanie 2. 3. III. I napomnienie pobożnych 4. IV. Prośectwo o przyściu Iana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień pałający iako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy * czyniący niezbożność będą iako ściernisko, a popali ie ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak że im nie zostawi korzenia ani gałązki. * Mal. 3, 15.

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznidzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach iego; tedy wychodzić będziecie, i porościecie iako cielęta karmne. * Ps. 97, 11. Luk. 1, 78.

3. A podepcecie niezbożne, tak że będą iako proch pod nogami waszemi w dzień, który Iá uczynię, mówi Pan zastępów.

III. 4. Pamiętajcież na * zakon Moysesza, sługi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sądy. * 2 Moy. 20, 1.

IV. 5. Oto, Iá wam pošlę Eliasza proroka, pierwey niż przyydzie on wielki i straszny dzień Pański,

6. Aby obrócił serce oyców ku synom, a serce synów ku oycom ich, abym przyszedłszy ziemi przekłectwem nie skarał.

N O W Y
T E S T A M E N T

PANA NASZEGO

JEZUSA CHRYSZTUSA.

Z GRECKIEGO JĘZYKA

NA POLSKI

PILNIE I WIERNIE PRZETŁUMACZONY.

W BERLINIE,

DRUKIEM TROWICZA I SYNA.

1863.

P o r z ą d e k

wszystkich

Książ Nowego Testamentu.

1. Ewangelia Mateusza	ma 28	Rozdział.	na	1	Karcie
2. Ewangelia Marka	16			38	
3. Ewangelia Łukasza	24			61	
4. Ewangelia Jana	21			102	
5. Dzieła Apostolskie	28			132	
6. List Pawła do Rzymianów	16			170	
7. „ pierwszy Pawła do Koryntów	16			187	
8. „ wtóry „ „ Koryntów	13			203	
9. „ Pawła do Galatów	6			213	
10. „ „ „ Efezów	6			218	
11. „ „ „ Filipińców	4			224	
12. „ „ „ Kolossensów	4			228	
13. „ pierwszy Pawła do Tesaloniczyców	5			232	
14. „ wtóry „ „ Tesaloniczyców	3			235	
15. „ pierwszy „ „ Tymoteusza	6			237	
16. „ wtóry „ „ Tymoteusza	4			242	
17. „ Pawła do Tytusa	3			245	
18. „ „ „ Filemona	1			247	
19. „ „ „ Żydów	13			248	
20. „ Jakuba	5			260	
21. „ pierwszy Piotra	5			264	
22. „ wtóry Piotra	3			268	
23. „ pierwszy Jana	5			271	
24. „ wtóry Jana	1			275	
25. „ trzeci Jana	1			276	
26. „ Iudasa	1			276	
27. Objawienie Jana	22			278	

Ewangelia według Ś. Matteusza.

ROZDZIAŁ I.

I. Porządek przodków, z których Chrystus Pan według ciała poszedł, na troje rozdzielony 1—17. II. Historia o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Iózefowi poślubioney 18—20. III. imię Iezusa Chrystusa 21—23. IV. i postępkii Iózefowe opisane 24. 25.

Księgi o rodzie Iezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził † Iakuba, a Iakub ** spłodził Iudasa, i bracią jego.

* 1 Moy. 21, 2. 3. † 1 Moy. 25, 26. 28. ** 1 Moy. 29, 35.

3. A Iudas spłodził * Faresa i Zareę z Tamary, a Fares † spłodził Hesrona, a Hesron spłodził ** Arama.

* 1 Moy. 38, 29. † 1 Moy. 46, 12. ** Rut. 4, 18.

4. A Aram spłodził * Amynadaba, a Amynadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.

* 1 Kron. 2, 10.

5. A Salmon spłodził * Booz z Rachaby, a Booz spłodził † Obeda z Ruty, a Obed spłodził ** Iessego.

* Rut. 4, 21. † Rut. 4, 17. ** Rut. 4, 22.

6. A Iesse spłodził * Dawida króla, a Dawid król † spłodził Salomona z téy, która była żoną Uryaszową.

* 2 Sam. 17, 12. † † Sam. 12, 24.

7. A Salomon spłodził * Roboama, a Roboam spłodził † Abiasza, a Abiasz spłodził ** Azę.

* 1 Król. 11, 43. † 1 Król. 14, 31. ** 1 Król. 15, 8.

8. A Aza spłodził * Iozafata, a Iozafat spłodził * Iorama, a Ioram spłodził Ozyasza.

* 2 Kron. 17, 1. † 2 Kron. 21, 1.

9. A Ozyasz spłodził * Ioatama, a Ioatam spłodził † Achaza, a Achaz spłodził ** Ezechyasza.

* 2 Król. 15, 7. † 2 Król. 16, 1. ** 2 Król. 16, 20.

10. A Ezechyasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Iozyasza.

* 2 Król. 20, 21.

11. A Iozyasz spłodził * Iechoniasza i bracią jego podczas zaprowadzenia do Babilonu.

* 2 Król. 23, 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Iechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził Zorobabela.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achyma, a Achym spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Iakuba.

16. A Iakub spłodził Iózefa, męża Maryi, z której się narodził Iezus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.

II. 18. A narodzenie Iezusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Marya, matka * jego, poślubiona była Iózefowi, pierwéy niżeli się zeszlí, znalaziona iest brzemienną z Ducha Świętego.

* Łuk. 1, 27. r. 2, 5.

19. Ale Iózef, mąż iéy, będąc sprawiedliwym i niechcąc iéy oślawić, chciał ją potajemnie * opuścić.

* 5 Moy. 24, 1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Iózefie, synu Dawidów! nie bój się przyjąć Maryi, żony twoiéy; albowiem, co się w niéy poczęło, z Ducha * Świętego iest.

* Łuk. 1, 35.

III. 21. A urodzi * syna, i nazowiesz imię jego Iezus; albowiem † on zbawi lud swój od grzechów ich.

* Łuk. 1, 31. † Dzieł. 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego:

23. Oto, panna będzie brzemienna i porodzi syna, a nazowią imię jego Emmanuel, co się wyklada: Bóg z nami.

IV. 24. Tedy Iózef ocuciwszy się ze snu, uczynił, iako mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoię;

25. Ale iéy nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwał imię jego Iezus.

ROZDZIAŁ II.

I. Mędrcy do Chrystusa przyjechali 1—19. II. Iózef z Maryją i z dziećciem do Egiptu uciekli 19—23. III. Herod dałcei Betlehemskie pobić 16—18. IV. Iózef się z Egiptu po śmierci Herodowój powrócił. 19—23.

A gdy się Iezus * narodził w Betlehemie Iudskiem za dni Heroda króla, oto, mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Ieruzalemu, mówiąc: * Łuk. 2, 6. 7.

2. Gdzież iest ten, który się narodził król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę iego na wschód słońca, i przyiechaliśmy, abyśmy mu się poklonili.

3. Co gdy król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Ieruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i nauczyciele ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Iudskiem; bo tak napisano przez proroka:

6. I ty Betlehemie, * ziemio Iudska! żadną miarą nie iesteś najmniejsze między książęty Iudskimi; albowiem z ciebie wynidzie wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski.

* Mich. 5, 2. Ian. 7, 49.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy ie do Betlehemu, rzekł: Iechawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dziećciem; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ia przyiechawszy, poklonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy króla, poszli; a oto, ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedłszy, stanęła nad mieyscem, gdzie było dziećciem;

10. A gdy uyrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dziećciem z Maryją, matką iego, a upadłszy, poklonili mu się, i otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary, złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swóióy.

II. 13. A gdy oni odeszli, oto Anioł

Pański ukazał się we śnie Iózefowi mówiąc: Wstawszy, weźmy dziećciem i matkę iego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dziećciem, aby ie zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dziećciem i matkę iego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowój, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego.

* Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod uyrzawszy, że był oszukany od mędrców, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobić wszystkie dziećciem, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach iego, ode dwu lat i niżey, według czasu, o którym się był pilnie wywiadzał od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszany iest, lament, i płacz, i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz.

* Ier. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł Pański ukazał się we śnie Iózefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmy dziećciem i matkę iego, a idź do ziemi Izraelskiéy; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziećciem.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dziećciem i matkę iego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéy.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Iudskiéy ziemi na mieyscu Heroda, oycy swego, bał się tam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie;

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroki: Iż Nazareczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

I. Kasanie Iana Chrzciciela o pukucie 1—3. II. szaty i tywność Iego 4. III. Chrzciz 5—7. IV. do pokuty napominal 8. 9. V. ktozy tego nie czynili, karaniem grozil 10—12. VI. i Chrystusa Pana w Iordanie ochrczil 13—17.

Aw one dni przyszedł * Ian Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Iudskiéy,

* Mark. 1, 4. Luk. 3, 3.

2. A mówiąc: Pokutujcie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izaiasz proroka, mówiącego: * Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, proste czynicie ścieżki Iego.

* Izai. 40, 3. Mark. 1, 3. Luk. 3, 4. Ian. 1, 23.

II. 4. A ten Ian miał * odzienie z sierści wielbłądowéy, i pas skórzany około biodr swoich, a pokarm Iego był szarańcza i miód leśny.

* Mark. 1, 6.

III. 5. Tedy wychodziło do niego Ieruzalem i wszystka Iudska ziemia i wszystka kraina około Iordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Iordanie, wyznawiając grzechy swoje.

* Mark. 1, 5.

7. A gdy uyrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im: † Rodzaju iaszczurczy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszlým gniewem?

* Luk. 3, 7. Mat. 23, 33.

IV. 8. Przynosieć tedy owoce godne pokuty;

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Oyca * mamy Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi.

* Ian 8, 39.

V. 10. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; wszelkie tedy drzewo *, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i † w ogień wrzucone.

* Mat. 7, 19. † Ian 15, 6.

11. Iac was chrzcze wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocienszy iest nad mię; któregom obuwia nosić nie iest godzien; ten was chrzcic będzie Duchem Świętym i ogniem.

* Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5.

12. Którego * łopata iest w ręku Iego, a wyczysci boiewisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoię do gumna, ale plewy spali ogniem † nieugaszonym.

Luk. 3, 17. † Żyd. 10, 27.

VI. 13. Tedy Iezus przyszedł od Galilei * nad Iordan do Iana, aby był ochrczony od niego;

* Mark. 1, 9.

14. Ale mu Ian bardzo zabraniał, mówiąc: Ia potrzebuję, abym był ochrczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Zaniechaj teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał.

16. A Iezus ochrczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto się mu otworzyły niebiosy, i widział Ducha Bożego, zstępującego iako gołębicę, i przychozącego nań;

* Ian. 1, 32.

17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten iest on * Syn mój miły, w którym mi się † upodobało.

* Pa. 2, 7. Mat. 12, 18. r. 17, 5. Luk. 9, 35.

† Izai. 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

I. Cudowny post Chrystusów, z szatanem połodynek 1—9. II. zwycięstwo 10. 11. III. Początek nauowania 12—17. IV. Wezwanie Apostołów 18—22. V. uzdrowienie ochorób, i cuda rozmaite 23—25.

Tedy Iezus * zawiedziony iest na puszczy od ducha, aby był kuszony od diabła.

* Mark. 1, 12. Luk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Ieżliś iest Syn Boży, rzecz, aby się to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano: Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącem przez usta Boże.

* 5 Moy. 8, 3.

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Ieżliś iest Syn Boży, spuść się na dół, albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na rękę nosili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swoięy.

* Pa. 91, 11.

7. Rzekł mu Iezus: Zasię napisano: Nie będziesz * kusił Pana, Boga twego.

* 5 Moy. 6, 16.

8. Wziął go zasię diabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, ieżli upadłszy, pokłosisz mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł Iezus: Pójdź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać * się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz.

* 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił diabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.

III. 12. A gdy usłyszał Iezus, iż Ian był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei;

* Mark. 1, 14. Luk. 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych;

* Luk. 4, 16.

14. Aby się wypeniło, co powiedziano przez Izaiasza proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiej za Iordanem, Galilea poganów;

* Izal. 9, 1, 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł Iezus kazać i mówić: Pokutujcie *, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

* Mark. 1, 14, 15.

IV. 18. A gdy Iezus chodził * nad morzem Galilejskiem, uyrzał dwu braci: Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwy.

* Mark. 1, 16.

19. I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braci, Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata jego, w łodzi z Zebedeuszem, oycem ich, oprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni wnetże * opuściwszy łódź i oycę swego, poszli za nim.

* Matt. 19, 27.

V. 23. I obchodził Iezus wszystkę Galileę, ucząc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiej Syrii; i przywodzono do niego wszystkie złe się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zięte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał je.

* Mark. 6, 55, 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesięci miast, i z Ieruzalemu, i z Iudzkiej ziemi, i z Za Iordania.

* Mark. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1—12. II. Apostołowie są sobą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. i świecą 15. V. Dobremi uczynkami świecić 16. 17. VI. zakonu Bożego przestrzegać 18. 19. VII. O obfitszą sprawiedliwość, niż jest Faryzejka, się starać 20—22. VIII. z bliźnimi swoimi się jednać 23—48.

A Iezus widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie.

* Luk. 6, 20.

4. Błogosławieni, * którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą.

* Izal. 61, 2.

5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię.

* Ps. 37, 11.

6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasytzeni będą.

* Izal. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądaia.

* Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokóy czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie.

* 2 Tym. 2, 12.

11. Błogosławieni iścieście, gdy wam zlorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamaiać dla mnie.

* 1 Piotr. 4, 14.

12. Radujcie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali proroki, którzy byli przed wami.

* Luk. 6, 23.

II. 13. Wy iścieście sól ziemi; jeżeli tedy * sól zwietrzeie, czemże solić będą? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana.

* Mark. 9, 50.

III. 14. Wy iścieście światłość świata, nie może się miasto ukryć na górce leżącej.

IV. 15. Ani zapalaia * świecy, i sta-

wiaią iéy pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu.

* Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

V. 16. Tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * oycą waszego, który iest w niebiesiech.

* 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemaycie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo proroki; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, jedna iota albo kreska nieprzeminie z zakonu, ażby się wszystko stało.

* Pa. 119, 89. Izal. 40, 8. Matt. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczylby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiém; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiém.

* Jak. 2, 10.

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Ieżli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnieście do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczo * starym: Nie będziesz zabił; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu;

* 2 Moy. 20, 13. 5 Moy. 5, 17.

22. Ale ia wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha! będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze: Błaznie! będzie winien ognia piekielnego.

VIII. 23. A tak ieżlibyś ofiarował dar twój na oltarzu, a tambyś wspomniął, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar twój przed oltarzem, a odeydz, pierwéy się poiednay z bratem twoim, a potym przyszedłszy ofiaruy dar twój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło, * pókiś iest z nim w drodze, by cię snadź przeciwnik nie podał sądziemu, a sądziaby cię podał słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia.

* Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdę powiadam: Nie wyndziesz z tamąd, póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka.

27. Słyszeliście, iż rzeczo starym: Nie będziesz * cudzołożył;

* 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 18.

28. Aleć Ia wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby ię pożądał, już z nią cudzołostwo popełnił w sercu swoim.

29. Ieżli cię tedy oko twoie prawe gorszy, * wyłup ie, a zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucone do ognia piekielnego.

* Mark. 9, 47.

30. A ieżli cię prawa ręka twoia gorszy, odetnij ją, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucone do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczo: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoię, niech iéy da list rozwodny;

* 5 Moy. 24, 1.

32. Ale Ia wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoię oprócz przyczyny cudzołostwa, przywodzi ją w cudzołostwo, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* 1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczo starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoie;

* 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11.

34. Ale Ia wam powiadam, abyście zgola * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż iest stolicą Bożą;

* Jak. 5, 12.

35. Ani na ziemią, gdyż iest podnóżkiem * nóg iego; ani na Ieruzalem, gdyż iest miasto wielkiego króla;

* Izal. 66, 1.

36. Ani na głowę twoię będziesz przysięgał, gdyż nie możesz icdnego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co więcéy nadto iest, to od złego iest.

* Jak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż rzeczo: * Oko za oko, a ząb za ząb;

* 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 19. 20. 5 Moy. 19, 21.

39. Ale Ia wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu, ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugiego;

* Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce

prawować, a suknią twoją wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę jednę, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, day, a od tego, co chce u ciebie * pożyczyc, nie odwracaj się. * 5 Moy. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż rzeczone: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego; * 8 Moy. 19, 18.

44. Aleć ja wam powiadam: Miłujcie * nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyncie tym, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się † za tymi, którzy wam złość wyrządzają i przesładują was; * Rzym. 12, 20. † Łuk. 23, 34.

45. Abyście byli synami oycza waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe,

46. Albowiem ieżli miłujecie * te, którzy was miłują, iakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią? * Łuk. 6, 32.

47. A ieżlibyście tylko bracią waszą pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, iako i oyciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przy łałmuźnie 1—4. II. modłtwie 5—13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poście 16—18. V. I zbieżaniu skarbów, iako się zachować 19—23. VI. Bogu, nie mammonie służyć 24. VII. iako się o się starać 25—32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście łałmuźny waszcy nie czynili przed ludźmi dlatego, abyście byli widziani od nich; inaczey nie będziecie mieli zapłaty u oycza waszego, który jest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy czynisz łałmuźnę, nie trąb przed sobą, iako obłudnicy czynią w boźnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją.

3. Ale ty gdy czynisz łałmuźnę, niechay nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja,

4. Aby łałmuźna twoja była w skry-

tości, a Oyciec twój, który widzi w skrytości, ten ci iawnie * odda.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź iako obłudnicy; albowiem się oni radzi w boźnicach i na rogach ulic stoją, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbierają zapłatę swoją. * Łuk. 14, 14. Matt. 23, 34. * Matt. 15, 8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnijdź do komory swojej, a zawarłszy * drzwi swoje, módl się Oycu twemu, który jest w skrytości; a Oyciec twój, który widzi w skrytości, oddać iawnie.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomowni, iako * poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojej wielomowności wysłuchani będą. * 2 Król. 4, 33. * 1 Król. 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie oyciec wasz, czego potrzebuiecie, pierwey * niżbyście wy go prosili. * Ps. 139, 4.

9. Wy tedy tak * się módlcie: Oycze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię twoje; * Łuk. 11, 2.

10. Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twa iako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom;

13. I nie wwóđ nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoje jest królestwo i moc i chwala na wieki. Amen.

III. 14. Bo ieżli odpuscicie ludziom upadki ich, odpuci i wam Oyciec wasz niebieski;

15. Ale ieżli nie odpuscicie ludziom upadków * ich, i Oyciec wasz nie odpuci wam upadków waszych.

IV. 16. A gdy pościsz, nie bądźcież smętny twarzy, iako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy swojej, aby byli widziani od ludzi, że poszczą; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją. * Matt. 18, 35. Mark. 11, 25. * Izai. 58, 5. 6.

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoją, i umy twarz twoją,

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od Oycza twiego, który jest w skrytości; a Oyciec twój, który widzi w skrytości, oddać iawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów

na * ziemi, gdzie mól i rdza psuie, i gdzie złodzieje podkopywają i kradną;

* Łuk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuie, i gdzie złodzieje nie podkopywają, ani kradną.

21. Albowiem gdzie iest skarb wasz, tam iest i serce wasze.

22. Oko twoie iestci świecą * ciała twego; ieźliby tedy oko twoie było szczere, wszystko ciało twoie iasne będzie;

* Łuk. 11, 34.

23. Ieźliby zaś oko twoie złe było, wszystko ciało twoie ciemne będzie; ieźli tedy światłość, która iest w tobie, ciemnością iest, sama ciemność iakąż będzie?

VI. 24. Nikt nie może * dwiema panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo iednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* Łuk. 16, 13.

VII. 25. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, co byście iedli, albo co byście pili, ani o ciało wasze, czém byście się odziewali; azaż żywot nie iest zacniejszy niż pokarm, i ciało niż odzienie?

* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23.

26. Poyrzyycie na ptaki * niebieskie, iż nie sieią ani żną, ani zbierają do gumien, a wždy Oyciec wasz niebieski żywi ie; izali wy nie iesteście daleko zacnieysi nad nie? * Iob. 39, 3. Ps. 147, 9.

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokiec ieden?

28. A o odzienie przeczcie się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, iako roszą; niepracnią, ani przędą.

29. A Ia wam powiadam, iż ani Salomon we wszystkiey sławie swojej nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

30. Ieźli tedy trawę polną, która dziś iest, a intro bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, azaż nie daleko więcey was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy ieść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziewać?

32. Boć tego wszystkiego poganie szukają; wiec bowiem oyciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

VIII. 33. Ale szukaycie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości iego, a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetoż nie troszczcie się o intrzeyszy dzień: albowiem intrzeyszy dzień troskać się będzie o swoje potrzeby. Dosyćci ma dzień na swoim utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomyślenie nie sądzić 1—5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawicznie się modlić 7—11. IV. zakon i proroków dobrze rozumieć 12. V. drogą wąską chodzić 13. 14. VI. fałszywych proroków się strzedz 15—17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludźl poznawać 18—29.

Nie sądziecie, abyście * nie byli sądzeni;

* Łuk. 6, 37. Rzym. 2, 1. 1 Kor. 4, 5.

2. Albowiem iakim sądem sądziecie, takim sądzeni będziecie, i iaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie.

* Mark. 4, 24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczysz?

* Łuk. 6, 41.

4. Albo iakoż rzeczesz bratu twemu: Dopusć, iż wyymę źdźbło z oka twego, a oto, balka iest w oku twoim.

5. Obludniku! wymyij pierwéy balkę z oka twego, tedy przeyrzyysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawaycie świętego psom, ani mieście perel waszych przed świnię, by ich snadź nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dano, szukaycie, a znajdziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono.

* Per. 29, 12. Matt. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 14, 13.

8. Każdy bowiem, kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduie; a temu, co kołaccie, będzie otworzono.

9. I któryż z was iest człowiek, którego prosiliby syn iego o chleb, izali mu da kamień?

10. A prosiliby o rybę, izali mu da węża?

11. Ieźli wy tedy * będąc złymi,

umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czémże więcéy oyciec wasz, który iest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. * 1 Moy. 6, 5.

IV. 12. Wszystko tedy, * co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czynicie im; tenci bowiem iest zakon i prorocy. * Łuk. 6, 31.

V. 13. Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna iest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich iest, którzy przez nią wchodzą. * Łuk. 13, 24.

14. A ciasna iest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich iest, którzy ją znajduią.

VI. 15. A strzeżcie się * fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owceźm, ale wewnątrz są wilcy drapieźni. * 5 Moy. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie * ie; izali zbierają z ciernia grona winne, albo z ostu figi? * Łuk. 6, 44.

17. Taki wszelkie drzewo dobre owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie ie.

21. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! wnidzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę oycy moiego, który iest w niebiesiech. * Rzym. 2, 13.

22. Wiele ich rzeczy mi dnia onego: Panie, Panie! izażesmy w imieniu twoiém nie prorokowali, i w imieniu twoiém diabłów nie wyganiiali, i w imieniu twoiém wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość. * Łuk. 13, 27.

24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni ie, przypodobam mężowi mądrym, który zbudował dom swój na opoce; * Łuk. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom, ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały a uderzyły na on dom, i upadł, a był wielki upadek iego.

28. I stało się, gdy dokończył Iezus tych słów, że się * zdumiewał lud nad nauką iego. * Mark. 1, 22. Łuk. 4, 32.

29. Albowiem ie uczył iako moc mający, a nie iako nauczeni w piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Trędowaty oczyszczony 1—4. II. Włara setnikowa 5—9. III. O powołaniu poganów 10. 11. IV. o odrzuceniu Żydów 12. V. Sluga setników 13. VI. Świełka Piotrowa 14. 15. VII. I inni uzdrowieni 16—23. VIII. Morze uspokolone 23—27. IX. dwa opętani uzdrowieni 28—34.

A gdy zstępował z góry, siedł za nim lud wielki;

2. A oto, trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: * Panie! ieźli chcesz, możesz mię oczyścić. * Mark. 1, 40. Łuk. 5, 12.

3. I wyciągnąwszy Iezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz oczyszczony iest trąd iego.

4. Tedy mu rzekł Iezus: Patrz, abys nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał * Moyzesz na świadectwo przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 4. 5.

II. 5. A gdy Iezus wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego setnik, prosząc go, * Łuk. 7. 1. 2.

6. I mówiąc: Panie! sluga mój leży doma powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu Iezus: Ia przyyde i uzdrowię go.

8. A odpowiadając setnik rzekł: Panie! nie iestem godzien, abys wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz * słowo, a będzie uzdrowiony sluga mój. * Ps. 107, 20.

9. Bomci i ia człowiek pod mocą innego, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyydz, a przychodzi; a słudze memu: Czyn to, a czyni.

III. 10. A gdy to usłyszał Iezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam:

Anim w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyydzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Iakubem w królestwie niebieskiém.

IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matt. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. Luk. 13, 28.

V. 13. I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a iakoś uwierzył, niech ci się stanie; i uzdrowiony jest sługa jego onéyże godziny.

VI. 14. A gdy Jezus przyszedł do domu Piotrowego, uyrzał świekrę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki iéy, i opuściła ją gorączka; i wstała a posługiwała im.

* Mark. 1, 31.

VII. 16. A gdy był * wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem, i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;

* Mark. 1, 32. Luk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziało przez Izaiasza * proroka, mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił.

* Izai. 53, 4. 5.

18. A widząc Iezus * wielki lud około siebie, kazał się przepawić na drugą stronę morza.

* Mark. 4, 35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektóry z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz.

* Luk. 9, 57.

20. I rzekł mu Iezus: Liszki mają iamy, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów jego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwéy odejść i pogrześć oycy mego;

* Luk. 9, 59.

22. Ale mu Iezus rzekł: Pójdź za mną, a niechay umarli grzebią umarłe swoje.

VIII. 23. A gdy on wstąpił w łódź, wstąpili za nim * i uczniowie jego.

* Mark. 4, 35. 36. Luk. 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego,

obudzili go, mówiąc: Panie! ratuy nas, giniemy.

26. I rzekł do nich: Przeczścieście boiaźliwi? o mało wierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się ucieszenie wielkie.

* Pa. 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Iakież to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

IX. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę do krainy Gergiezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.

* Mark. 5, 1. Luk. 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy, Iezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni pasących się.

31. Tedy go diabli prosili, mówiąc: Ieżli nas wyganiaasz, dopuść nam wnieść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni, a oto, porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyszło przeciwko Iezusowi, a uyrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1—8. II. Matenz powołany 9. III. grzesznicy przyjęci 10—19. IV. niewiasta plynienie krwi cierpląca uzdrowiona 20—22. V. córka księżca wskrzeszona 23—26. VI. ślepi oświeceni 27—31. VII. Diabeł z opętanego wygnany 32—35. VIII. lud rozproszony 36—38.

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego;

2. A oto, przynieśli mu powietrzem ruszonego *, na łożu leżącego. A widząc Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufay, synu! odpuszczone są tobie grzechy twoie.

* Mark. 2, 3. Luk. 5, 18.

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc Iezus myśli ich, rzekł:

Przeczę wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiej rzecz: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzecz: Wstań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem rozumemu: Wstawszy, weźmy łoże twoje, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co uyrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc * ztamtąd Iezus, uyrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Matteusz, i rzekł mu: Pójdź za mną; tedy wstawszy, szedł za nim. * Mark. 2, 14. Łuk. 5, 27.

III. 10. I stało się, gdy Iezus siedział za stołem w domu iego, że oto, wiele celników i grzeszników przyszedłszy, usiedli z Iezusem i z uczniami iego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom iego: Przeczę z celnikami i grzesznikami ie nauczyciel wasz?

12. A Iezus usłyszawszy to, rzekł im: Nie potrzebując zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co to iest: Miłosierdzia * chce, a nie ofiary; bom nie przyszedł, wzywać sprawiedliwych, † ale grzesznych do pokuty. * Ozeas. 6, 6. Matt. 12, 7. † 1 Tim. 1, 13.

14. Tedy przyszedli * do niego uczniowie Ianowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą? * Mark. 2, 18.

15. I rzekł im Iezus: Izali się mogą synowie łożnicy * małżeńskięj smęcić, poki z nimi iest oblubienie? Ale przyjdą dni, gdy od nich będzie oblubienie odjęty, a tedy pościć będą. * Izal. 62, 5. Mark. 2, 19.

16. A żaden nie wprawnie łąty sukna nowego w szatę wiotczą; albowiem ono załatanie uymuie nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;

17. Ani leią wina młodego w stare statki; bo inaczej pukaia się statki, a wino wycieka, i statki się psuia; ale młode wino leią w nowe statki, i oboje bywaią zachowane.

18. To gdy on * do nich mówił, oto, niektóry przelożony bożnicy przyszedłszy, poklonił mu się, mówiąc: Córka moja dopiero skonała; ale pójdź a włóż na nią rękę twoię, a ożyje. * Mark. 5, 22.

19. Tedy wstawszy Iezus, szedł za nim, i uczniowie iego.

IV. 20. (A oto, niewiasta, która plynienie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podolka szaty iego; * Mark. 5, 25. Łuk. 8, 43.

21. Bo rzekła sama w sobie: Ieżli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

22. Ale Iezus obróciwszy się i uyrzawszy ją, rzekł: Ufay, córko! wiara twoia ciebie uzdrowiła; i uzdrowiona była niewiasta od onęj godziny.)

V. 23. A gdy przyszedł Iezus w dom przelożonego, i uyrzał piszczy i lud zgilek czyniący,

24. Rzekł im: Ustapcie; albowiem dziewczeczka nie umarła, ale śpi. I naśmiewali się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy, ujął ją za rękę ię, i wstała dziewczeczka.

26. I rozeszła się ta wieść po wszystkiej ziemi.

VI. 27. A gdy Iezus odchodził ztamtąd, szli za nim dwa ślepi, wołaiąc i mówiąc: Synu * Dawidów! zmiłuy się nad nami. * Matt. 20, 30.

28. A gdy on wszedł do domu, przyszedli do niego ślepi; i rzekł im Iezus: Wierzcież, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: Owszem Panie!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszëj niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich; i przegroził im srodze Iezus, mówiąc: Pa-trzcież, aby * nikt o tém nie wiedział. * Matt. 12, 16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozstawili go po wszystkiej onęj ziemi.

VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto, przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od diabla. * Łuk. 11, 14.

33. A gdy był wygnany od diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz niepokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili:

Przez * książę diabelskie wygania diabły. * Mat. 12, 24. Mark. 3, 22. Luk. 11, 15.

35. I obchodził * Iezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bożnicach ich, i kaząc Ewangelią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem. * Mark. 6, 6.

VIII. 36. A widząc on * lud, uzalił się go, iż był strudzony i rozproszony iako owce niemające pasterza.

* Mark. 6, 34.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwoć * wprawdzie wielkie, ale robotników mało. * Luk. 10, 2. Ian. 4, 35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje.

* 2 Tess. 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan posłał dwanaści Apostołów kaząc Ewangelię 1—7. II. i cuda czynić 8. III. nanesyl ich, iakoby się w tém sprawować mieli 9. IV. czego się praj tym spodziewać, i iako to ponosić 10—39. V. nagroda tych, którzyby ich przyjęli 40—42.

A zwoławszy * dwanaści uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiałi, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc.

* Mark. 6, 7. Luk. 9, 1.

2. A dwanaści Apostołów, te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzej, brat iego; Iakub, syn Zebedeuszów, i Ian, brat iego;

3. Filip i Bartłomię, Tomasz i Matteusz on celnik, Iakub, syn Alfeuszów, i Lebbeusz, nazwany Taddeusz;

4. Symon Kananeczyk, i Iudasz Iszkaryot, który go téż wydał.

5. Tych dwanaści posłał Iezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczyć idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego;

* Mat. 15, 24. Dzie. 13, 46.

7. A idąc kaźcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie;

II. 8. Chore * uzdrawiajcie, trędowate oczyszciajcie, umarłe wskrzeszajcie, diabły wyganiajcie; darmoście wzięli, darmo † dawajcie.

* Luk. 10, 9. † Dzie. 8, 20.

III. 9. Nie bierzcie z sobą * złota, ani srebra, ani miedzi w trzosa wasze;

* Mark. 6, 8. Luk. 9, 8.

IV. 10. Ani taistry na drogę, ani

dwu sukien, ani bótów, ani laski; albowiem godzien iest * robotnik żywności swoięy.

* 1 Tim. 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidziecie, wywiadujcie się, ktoby w niem tego był godzien, a tamże mieszkajcie, póki nie wynidziecie;

12. A wszedłszy w dom, pozdrówcie go.

13. A iezliby on dom tego był godny, niech nań przyydzie pokóy wasz; a iezliby nie był godny, pokóy wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyjął, ani słucał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnijcie proch z nóg waszych.

* Mark. 6, 11. Luk. 9, 4. 5. Dzie. 13, 51.

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżęy będzie ziemi Sodomskięy i Gommorskięy w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, Ia was posyłam iako owce między * wilki; bądźcież tedy rostopnymi iako węzowie, a szcerymi iako gołębice,

* Luk. 10, 8.

17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą.

* Mat. 24, 9.

18. Także przed starosty i przed króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie * się, iako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onężyę godziny, cobyście mówili;

* Mark. 13, 11. Luk. 12, 11.

20. Bo wy nie iestęście, którzy mówicie, ale Duch Oyca waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i oyciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabiać.

* Mich. 7, 6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion.

* Mark. 13, 13.

23. A gdy was prześladować będą w tém miescie, uciekajcie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obedydziecie miast Izraelskich, aż przyydzie Syn człowieczy.

24. Nie iestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego;

* Łuk. 6, 40. Ian. 13, 16. r. 15, 20.

25. Dosyć uczniowi, aby był iako mistrz iego, a sługa iako Pan iego; ieźlić gospodarza Beelzebubem * nazywali, czym więcej domownik iego nazywać będą.

* Matt. 9, 35. r. 12, 24.

26. Przetoż nie bójcie się ich; albowiem nic nie iest skrytego, co by nie miało być * obławiono, i nie tajemnego, czego by się dowiedzieć nie miano.

* Mark. 4, 22. Łuk. 8, 17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na światle; a co w ucho słyszycie, obwoływajcie na dachach;

28. A nie bójcie się tych, którzy zabiaią ciało, lecz duszy zabić niemożę; ale raczy bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwu wróblików za pieniążek * nie przedaia, a wżdy ieden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli Oycy waszego.

* Łuk. 12, 6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszży policzone są.

* Łuk. 21, 18.

31. Nie bójcie się tedy: nad wiele wróblików wy zacniejszymi iestecie.

32. Wszelki tedy, który by mię wyznał przed ludźmi, wyznam go Ia też przed oycem moim, który iest w niebiesiach;

33. A ktoby się mnie * zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i Ia przed oycem moim, który iest w niebiesiach.

* Mark. 8, 38. Łuk. 9, 26. r. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

34. Nie mniemajcie, * żem przyszedł, dawać pokóy na ziemię; nie przyszedłem, dawać pokoiu, ale miecz.

* Łuk. 12, 51.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a oycem jego, i między córką a matką iey, także między synową i świekrą iey;

36. I nieprzyjaciółmi będą człowiekowi domownicy iego.

37. Kto miłuje oycy albo * matkę nad mię, nie iest mię godzien; a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie iest mię godzien;

* Łuk. 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie iest mię godzien.

* Matt. 16, 24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoię,

straci ją; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znajdzie ją.

* Matt. 16, 24.

V. 40. Kto was * przyymie, mnie przyymie; a kto mnie przyymie, przyymie tego, który mię posłał.

* Łuk. 10, 16.

41. Kto przyymie proroka w imieniu proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyymie sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił iednego z tych to * małych tylko kubkiem zimny wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoięy.

* Matt. 25, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Iana Chrzcielela do Chrystusa Pana 1—6. II. Pańskie o nim świadectwo 7—19. III. Miałom niektóym arodze Pan groził 20—24. IV. oycy awolego chwalił 25—27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wolał 28—30.

I stało się, gdy Iezus przestał rozkazywać dwanaście uczniom swoim, poszedł zoną, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Ian uslyszawszy w więzieniu o uczynkach * Chrystusowych; posławszy dwu z uczniów swoich,

* Łuk. 7, 19.

3. Rzekł mu: Tyżes iest on, który ma przyść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Szedłszy, oznajmijcie Ianowi, co słyszycie i widziecie.

5. Ślepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, a głusi słyszą, umarli zmartwychstaią, i ubogim † Ewangielia opowiadana bywa;

* Izai. 35, 5. † Izai. 61, 1.

6. A błogosławiony iest, który się nie zgorszy zemnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł Iezus mówić do ludu o Ianie: Coście wyszli na puszcza widzieć? Izali trzcinę chwieiącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? oto, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale coście wyszli widzieć! Izali proroka? zaiste powiadam wam, i więcéy niż proroka.

10. Boć ten iest, o którym napisano: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twoię przed tobą.

* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Iana Chrzciela; ale który jest najmniejszym w królestwie niebieskiem, większy * jest, niżeli on. * Łuk. 7, 28.

12. A ode dni Iana * Chrzciela aż dotąd królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywiają je. * Łuk. 16, 16.

13. Bo wszyscy prorocy i zakon aż do Iana prorokowali.

14. A ieżli to chcecie przyjąć, onci jest * Eliasz, który miał przyiść. * Mal. 4, 5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

16. Ale komuż przypodobam * ten naród? podobny jest działkom, które siedzą na rynekach, i wołają na towarzysze swoje, * Łuk. 7, 31.

17. I mówią: Grałyśmy wam na piszczałce, a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy pieśni żałobne, a nie plakałyście.

18. Albowiem przyszedł Ian ani iedząc * ani pijąc, a mówią: Iż diabelstwo ma. * Matt. 3, 4.

19. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i pijąc, a mówią: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyjaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona iest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy począł * przymawiać miastom, w których się najwięcej działo cudów iego, że nie pokutowały, mówiąc: * Łuk. 10, 13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżey będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któres aż do niebia wywyższone, aż do piekła stracone będziesz; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałaaby była aż do dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżey będzie ziemi Sodomskięj w dzień sądny, niżeli tobie.

IV. 25. W on czas odpowiadając Iezus, rzekł: Wysławiam cię, Oycze, Panie nieba i ziemi! żeś te * rzeczy za-

krył przed mądrymi i rostopnymi, a objawiłeś ie niemowiatkom. * 1 Kor. 1, 27.

26. Zaprawdę, Oycze! tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od Oycy mego, i nikt nie zna † Syna, tylko Oyciec, ani Oycy kto zna, tylko Syn, a komuby chciał Syn objawić. * Matt. 28, 18. † Ian. 1, 18.

V. 28. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ia wam sprawię odpoczywienie;

29. Weźmiecie iarzmo moje na się, a ucziecie się ode mnie, żem Ia cichy i pokornego serca; a * znajdziecie odpoczywienie duszom waszym; * Ier. 6, 16.

30. Albowiem iarzmo moje * wdzięczne iest, a brzemię moje lekkie iest. * Ian. 5, 8.

ROZDZIAŁ XII.

I. Uczniowie kłosy rwą w sabbat 1—9. II. uschła ręka 10. 11. III. w sabbat dobrze czynić 12—21. IV. opętany 22—24. V. królestwo rozdwołone 25—30. VI. grzech przeciwko Duchowi 8. 31. 32. VII. drzewo dobre 1 zle 33—39. VIII. Ionasz w wielorybie 40. IV. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42—46. XI. powinił Pańscy 47—50.

W on czas szedł Iezus w * sabbat przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i ieść.

* Mark. 2, 23. Łuk. 6, 1.

2. A uyrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto, uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat.

* 5 Moy. 28, 25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli? * 1 Sam. 21, 6.

4. Iako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł, których mu się nie godziło ieść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * kapłanom.

* 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31.

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i kapłani * w kościele sabbat gwałcą, a bez winy są? * 4 Moy. 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy iest niż kosiół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to iest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępalibyście niewinnych; * Oze. 6, 6.

8. Albowiem syn człowieczy Panem iest * i sabbatu. * Mark. 2, 28.

9. A odszedłszy ztamtąd * przyszedł do bożnicy ich; * Mark. 3, 1.

II. 10. A oto, był tam człowiek ma-

iący rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę jednę, a gdyby mu ta w sabbat w dół wypadła, izali iéy nie* dobędzie i nie wyciągnie?

* 5 Moy. 22, 1.

III. 12. A czémże zacniejszy iest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabbat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągnij rękę twoię; a on wyciągnął, i przywrócona iest do zdrowia iako i druga.

14. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, iakoby go stracili.

* Mark. 3, 6.

15. Ale Iezus poznawszy to, odszedł ztamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie,

16. I przygroził im, aby* go nie obiaiwiali,

* Mat. 9, 30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza * proroka, mówiącego:

* Izai. 42, 1.

18. Oto, ten sługa mój, którego obrał, ten umiłowany mój, w którym się upodobało * duszy moiéy; położy ducha moiego na nim, a sąd narodom opowie;

* Mat. 3, 17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszysz głosu iego;

20. Trzciny nałamanéy nie dołamię, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu iego narodowie będą nadzieię mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego * opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział.

* Łuk. 11, 14.

23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże iest on syn Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania diabłów, tylko przez * Beelzebuba, księżę diabelskie.

* Mat. 9, 34. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.

V. 25. Lecz Iezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się.

26. A iezliż szatan szatana wygania,

sam przeciwko sobie rozdzielony iest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?

27. A iezliż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiaią? Przetoż oni sędziami waszymi będą;

28. A iezliż ia duchem Bożym wyganiem diabły, tedyć do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo iakoż może * kto wnieść do domu mocarza, i sprzęt iego rozchwycić, iezliży pierwéy nie związał mocarza onego? toż dopiero dom iego rozchwyci.

* Mark. 3, 27.

30. Kto nie iest zemną, przeciwko mnie iest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

VI. 31. Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko * Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom.

* Mark. 3, 28. Łuk. 12, 10. 1 Ian. 5, 16.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku ani w przyszłym.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc iego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc iego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaiu iaszczureczy! iakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią?

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe.

* Łuk. 6, 45.

36. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próznego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny;

* Rzym. 14, 12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli * niektórzy z nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć.

* Mat. 16, 1. 4. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołozny znamienia

szka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Ionasza proroka.

VIII. 40. Albowiem iako Ionasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy nocy, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy.

* Ion. 2, 1. 2.

IX. 41. Mężowie Niniwicy staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Ionaszowe; a oto, tu więcéy niżeli Ionasz.

* Ion. 3, 5.

X. 42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzaiem, i potępi go; iż przyszła od krajów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowéy; a oto, tu więcéy niżeli Salomon.

* 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

43. A gdy nieczysty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpoczynienia, ale nie znajduje. * Luk. 11, 24.

44. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego, zkądem wyszedł; a przyszedłszy znajduje go próżny i umieciony i ochędzony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm inszych duchów gorszych, niżeli sam: a wszedłszy mieszkaia tam, i bywaią ostatnie * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzaiovi złemu. * 2 Piotr. 2, 20.

46. A gdy on ieszcze * mówił do ludu, oto, matka i bracia iego stali przed domem, chcąc z nim mówić.

* Mark. 3, 31. Luk. 8, 19.

XI. 47. I rzekł mu niektóry: Oto, matka twoja i bracia twoi stoią przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któraż iest matka moia? i którzy są bracia moi?

49. A wyciągnąwszy rękę swoię na ucnie swoje, rzekł: Oto, matka moia i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą oycy mego, który iest w niebiesiech, ten iest * bratem moim, i siostrą i matką.

* Ian. 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

I. O czworakim nastieniu 1—16. II. czemu w podobieństwach mówił 17—23. III. podobieństwo o pszenicy i kłakolu 24—30. IV. o ziarnie gorczycznem 31. 32. V. o kwacie 33—43. VI. o skarbie zakopanym 44. VII. o perle 45. 46. VIII. o niewodzie 47—52. IX. prorok w oczyszczeniu swolęty nie iest przytemny 53—58.

A dnia onego wyszedłszy Iezus z domu, usiadł nad morzem:

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a wszystkie lud stał na brzegu.

* Mark. 4, 1. Luk. 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto, * wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał;

* Luk. 8, 5.

4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali ie.

5. Drugie zaś padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie, i wzrosło ciernie a zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek, iedno setny, drugie sześćdziesiąty, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebieskiego, ale onym nie dano;

12. Albowiem kto ma, będzie mu dano, i obfitować będzie; ale kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.

* Matt. 25, 29.

13. Dlategoż im w podobieństwach mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieią.

14. I pełni się w nich prococtwo Izaiazowe, które mówi: Słuchem słuchać będziecie *, ale nie zrozumiecie: i widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie;

* Iza. 6, 9. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dala. 23, 26. Rzym. 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i uszyma nie słyszeli, a sercem

nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

16. Ale oczy wasze * błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą;

* Łuk. 10, 23.

II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele proroków i sprawiedliwych żądali widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa * onego rozsiewcy.

* Mark. 4, 14. Łuk. 8, 11.

19. Gdy kto słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumie, przychodzi on zły i porywa to, co wsiano w serce iego; tenci iest on, który podle drogi posiany iest.

20. A na opoczystych mieyscach posiany, ten iest, który słucha słowa i zaraz ie z radością przyymuie;

21. Ale niema korzenia w sobie, lecz doczesny iest; a gdy przychodzi ucisk, albo przesładowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten iest, który słucha słowa; ale pieczolowanie świata tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i stawa się bez pożytku.

23. A na dobrój ziemi posiany, iest ten, który słucha słowa i rozumie, tenci pożytek przynosi; a przynosi ieden setny, drugi sześćdziesiątny, a drugi trzydziestny.

III. 24. Drugie podobieństwo przedłożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi, rozsiewającemu dobre nasienie na roli swoiěj.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel iego, i nasiał kąkolu między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie! izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twoój? Zkądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: Nieprzyjaciel człowiek to uczynił. I rzekli słudzy do niego: A chceszże, iż pójdziemy, a zbierzemy go?

29. A on rzekł: Nie! byście snadź zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy.

30. Dopuszczcie obojgu społēm * rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwěj kąkol a zwiążcie go w snopki ku spaleni; ale pszenicę zgromadźcie do gumna moiego.

IV. 31. Insze podobieństwo przedłożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wsiał na roli swoiěj.

* Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.

32. Które najmnieysze iest ze wszystkich nasion; ale kiedy urosćie, największe iest ze wszystkich iarzyn, i stawa się drzewem, tak, iż ptacy niebiescy przylatując, gniazda sobie czynią na gałązkach iego.

V. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne iest * królestwo niebieskie kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka zkwasniała.

* 1 Moy. 18, 6. Łuk. 13, 21.

34. To wszystko mówił * Iezus w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich; * Mark. 4, 33.

35. Aby się wypełniło, co powiedziało przez proroka mówiącego: Otworzę w * podobieństwach usta moje, wypowiem skryte rzeczy od założenia świata.

Ps. 78, 2.

36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł Iezus do domu; i przystąpili do niego uczniowie iego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kąkolu oněj roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasienie, iest Syn człowieczy;

38. A rola iest świat, a dobre nasienie są synowie królestwa; ale kąkol są synowie onego złego;

39. Nieprzyjaciel zasię, który go rozsiał, iestci diabeł, a * żniwo iest dokonanie świata, a żeńcy są Aniołowie.

* Ioel 3, 13. Oblaw. 14, 15.

40. Iako tedy zbierają kąkol, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje, a oni zbiorą z królestwa iego wszystkie zgorzenia, i te, którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12. r. 23, 13. r. 24, 51.

43. Tedy sprawiedliwi lśnić * się będą jako słońce w królestwie oycy swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

* Dan. 12, 3. 1 Kor. 15, 41. 42.

VI. 44. Zasię podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i od radości, którą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, sprzedawa, i kupuje onę rolę.

VII. 45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu pięknych perel;

46. Który znalazłszy iedną perłę bardzo drogą, odszedł, i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ją.

* Fil. 3, 7.

VIII. 47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg, a usiadłszy, wybierali dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.

49. Taki będzie przy dokonaniu świata; wynidą Aniołowie, i wylączę złe z pośrodku sprawiedliwych,

50. I wrzucą je w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im Iezus: Wyrozumieście to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie!

52. A on im rzekł: Przetóż każdy nauczony w piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskiem, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

IX. 53. I stało się, gdy Iezus dokończył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.

54. A przyszedłszy do * oyczyzny swoiéy, nauczał ie w bożnicy ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i ta moc?

* Mark. 6, 1. Łuk. 4, 16.

55. Izaż ten nie iest on * syn cieśli? Izaż matki iego nie zowią Maryą, a bracią iego Jakub, i Iozes, i Symon, i Iudas?

* Jan. 6, 42.

56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego; ale Iezus rzekł im: Nie iest prorok * beze czci, tylko w oyczyźnie swoiéy i w domu swoim.

* Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24. Jan. 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod cudzołoznik Iana Chrzciciela zabił 3—12. III. Iezus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Płacią chlebową pięć tysięcy nakarmił 15—22. V. modlił się 23. 24. VI. po morzu chodził 25—27. VII. Piotr za nim 28—24. VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

Won czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o Iezusie. * Mark. 6, 14. Łuk. 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci iest Ian Chrzciciel; on to zamrtywychwstał, i dlatego się cuda przezeń dzieją.

II. 3. Albowiem Herod * poimawszy Iana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego.

* Mark. 6, 17. Łuk. 3, 19. 20.

4. Bo mu Ian mówił: Nie godzić się iéy * mieć.

* 3 Moy. 18, 16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * proroka mieli.

* Matt. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrodku gości, i podobala się Herodowi.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał iéy dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przedtym będąc naprawiona od matki swoiéy, rzekła: Day mi tu na misie głowę Iana Chrzciciela.

9. I zasmucił się król; ale dla przysięgi i dla spólsiedzących kazał iéy dać.

10. A posławszy kata, ściął Iana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę iego na misie, i oddano dzieweczce, i odniosła ją matce swoiéy.

12. A przyszedłszy uczniowie iego wzięli ciało i pogrzebli ie, a szedłszy powiedzieli Iezusowi.

III. 13. To usłyszawszy Iezus, ustąpił ztamtąd * w łodzi na miejsce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo.

* Mark. 6, 31. 32. Łuk. 9, 10. Jan. 6, 1.

14. Wyszedłszy tedy Iezus uyrzał wielki lud, i użalił się ich, a uzdrawiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili * do niego uczniowie iego, mówiąc: Puste iest to miejsce, a czas już przeminął; rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności.

* Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12. Jan. 6, 5.

16. A Iezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić, dajcie wy im co iść.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: Przyniescie mi je tu.

19. I rozkazawszy ludowi usieść na trawie, wziął onych pięć chlebów i dwie ryby, a wyrzawszy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I iedli wszyscy a nasyчени byli; i zebrawi, co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy iedli, było około pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dzieci.

22. A wnetże przymusił Iezus uczenie swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę, a żeby rozpuścił lud.

V. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się modlił; a gdy był wieczór, sam tam był.

* Mark. 6, 46. Ian. 6, 15.

24. A łódź już w pośrodku morza będąc, miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.

VI. 25. Lecz o czwartéj straży nocnéj szedł do nich Iezus, chodząc po morzu.

26. A uyrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mówiąc: Obluda to iest! i od boiaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich Iezus, mówiąc: Ufajcie! Iamci to iest; nie bójcie się.

VII. 28. A odpowiadając mu Piotr rzekł: Panie! jeżeliś ty iest, każ mi przyść do ciebie po wodzie.

29. A on rzekł: Pójdź! A Piotr, wstąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do Iezusa:

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zlekł się; a gdy począł tonąć, zakrzyknął, mówiąc: Panie, ratuj mię!

31. A Iezus zaraz wyciągnawszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O mało-wierny! przecześ wątpił?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwie iesteś synem Bożym.

34. I przeprawiwszy się, przyszedli do ziemi * Gienezaret.

* Mark. 6, 53.

VIII. 35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali do wszystkiéj onéj okolicznéj krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I przymusił go, aby się tylko podółku szaty iego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bożychil przykazań czy ustaw ludzkich bardziej przestrzegać 1—11. II. Faryzeuszowie się tém zgorzyszyli 12. III. Pan Ioh gromi 13—21. IV. niewiastę Chananeyską ratuje 22—28. V. Inne uzdrowia 29—31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karcił 32—39.

Tedy przystąpili * do Iezusa z Ieruzalemu nauzeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc:

* Mark. 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? albowiem nie umywają rękę swych, gdy mają iść chleb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuż i wy przestepujecie przykazanie Boże dla ustawy waszéj?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czciy * oycę twoego i matkę; i ktoby złorzeczył [†] oycu albo matce, śmiercią niechay umrze.

* 2 Moy. 20, 12.

† 5 Moy. 5, 16. 2 Moy. 21, 17. 8 Moy. 20, 9.

5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł oycu albo matce: Dar, którykolwiek iest ode mnie, tobie pożyteczny będzie: a nie uczciłby oycę swego albo matki swoiéj, bez winy będzie.

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszéj.

7. Obludnicy! dobrze o was prorokował Izaiasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie ustyswemi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko iest odemnie.

* Izai. 29, 13.

9. Lecz próżno mię czeza, nauczaiąc nauk, które są przykazania ludzkie.

10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchajcie a rozumiejcie.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka.

* Mark. 7, 18.

II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorzyszyli się?

III. 13. A on odpowiadając rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił oyciec mój niebieski, wykorzeniony będzie.

14. Zaniechajcie ich; ślepi * są w odzowie ślepych, a ślepy ieźliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną.

* Łuk. 6. 39.

15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł Jezus: Ieszczeż i * wy bezrozumni iestecie?

* Mark. 7. 18.

17. Ieszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe myśli, * mężobóystwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, złodzieystwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

* 1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.

20. Toć iest, co pokala człowieka; ale ieść nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.

21. A wyszedłszy * Jezus ztamąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu.

* Mark. 7. 24.

IV. 22. A oto, niewiasta Chananej-ska z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuy się nademną Panie, synu Dawidów! córka moia ciężko bywa od diabła dręczona.

23. A on iéy nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie iestem posłany tylko do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego.

* Matt. 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuy mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Nie dobra iest, brać chleb dziecinny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak iest, Panie! a wszakże i szczenięta iedzą odrobiny, które padają z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiadając Jezus rzekł iéy: O niewiasto! wielka iest wiara twoia; niechay ci się stanie, iako chcesz. I uzdrowiona iest córka iéy od onéyże godziny.

V. 29. A Jezus poszedłszy ztamąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chrome, ślepe, nieme,

ułomne i inszych wiele, i kładli ie u nóg Jezusowych, i uzdrawiał ie,

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego.

* Matt. 11, 5. Łuk. 7. 22.

VI. 32. Lecz Jezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem iuż trzy dni przy mnie trwaią, a nie mają, coby iedli, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze.

* Matt. 8, 2.

33. Tedy mu rzekli uczniowie iego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téy puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im Jezus: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wzięwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi.

* Ian. 6, 11. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 3.

37. I iedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dzie-tek.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przyszedł na granice Magdałańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan cuda pragnących zgromił 1—4. II. kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał 5—12. III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13—15. IV. wyznanie uczniów pochwalił 16—20. V. o śmierci powiędział 21. 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i iakim naśladownicy iego mają być, pokazał 24—28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im znamię * z nieba ukazał.

* Matt. 12, 38. Mark. 8, 11.

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: Dziś będzie niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obludnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzay zły i cudzołozny znamie-

nia szuka; ale mu znamię nie będzie dano, tylko ono znamię Ionasza * pro- roka. I opuściwszy ie, odszedł.

* Ionasz 2, 1. Matt. 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie jego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba.

* Mark. 8, 14.

6. I rzekł im Iezus: Patrzcie, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów.

* Łuk. 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy Iezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie między sobą, o małowierni, żeście chleba nie wzięli?

9. Ieszczeż nie rozumiecie, * ani pamiętacie onych pięci chlebów, a onych pięci tysięcy ludzi, i iakoście wiele koszów zebrali?

* Ian. 6, 9.

10. Ani onych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a iakoście wiele koszów nazbierali?

* Matt. 15, 34.

11. Iakoż nie rozumiecie, zem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. A gdy przyszedł Iezus w strony * Cezaryi Filippowey pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadaia być ludzie Syna człowieczego?

* Łuk. 9, 18.

14. A oni rzekli: Jedni * Ianem Chrzciicielem, a drudzy Eliaszem, insi téż Ieremiaszem, albo jednym z proroków.

* Matt. 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie?

IV. 16. A odpowiadaiąc Symon Piotr rzekł: Tyś iest * Chrystus, on Syn Boga żywego.

* Ian. 6, 69.

17. Tedy odpowiadaiąc Iezus rzekł mu: Błogosławionys Symonie, synu Ionaszów! bo tego ciało i krew nie obia- wiła tobie, ale oyciec mój, który iest w niebiesiech.

18. A Iac téż powiadam, * żeś ty iest Piotr; a na téy opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemoga- go;

* Ian. 1, 42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie zwiążano i w niebiesiech;

a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.

* Matt. 18, 18. Ian. 20, 23.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest Iezus Chrystus.

V. 21. I odtąd poczył Iezus pokazo- wać uczniom swoim, iż musi odejść do Ieruzalemu, i wiele cierpieć od starszych i od przedniejszych kapłanów i nau- czonych w piśmie, a być * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać.

* Łuk. 9, 22.

22. A wziąwszy go Piotr * na stronę, poczył go strofować, mówiąc: Zmiłuy się sam nad sobą, Panie! nie przyydzie to na cię.

* Mark. 8, 32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! iesteś mi zgorzeniem; albowiem nie poy- muiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Iezus do uczniów swoich: Ieżli kto chce iść za mną, nie- chayże samego siebie zaprze, a weźmie krzyż * swój, i naśladiue mię!

* Mark. 8, 34.

25. Bo ktoby chciał duszę * swoię zachować, straci ją; a ktoby stracił du- szę swoię dla mnie, znajdzie ją.

* Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowie- kowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swoięy szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię?

* Mark. 8, 36. Łuk. 9, 25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyy- dzie * w chwale oycy swego z Anioły swoimi, a tedy odda † każdemu według uczynków jego.

* Matt. 25, 31. † Pa. 62, 13. Rzym. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoia, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoiém.

* Mark. 9, 1. Łuk. 9, 27.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Chrystus Pan się przemienił 1—4. II. tego Oy- ciec słuchać rozkazał 5—11. III. o Eliaszu mówił 12—16. IV. uczeń o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wiarę 20. VII. modlitwę, post za- lecził 21. VIII. śnićć swóję przepowiedział 22. 23. IX. cto za się i za Piotra zapłacił 24—27.

A po sześci * dniach wziął Iezus Piotra i Iakuba i Iana, brata jego, i

wprowadził ie na górę wysoką osobno.

* Mark. 9, 2. Luk. 9, 28.

2. I przemieniony iest przed nimi, a rozjaśniło się oblicze ^{*}iego, iako słońce, a szaty iego stały się białe, iako światłość.

* Obiaw. 1, 14.

3. A oto, ukazali się im Moyżesz i Eliasz, z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr, rzekł do Iezusa: Panie! dobrze nam tu być; ieżli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, i Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

II. 5. A gdy on ieszcze mówił, oto, obłok iasny zacienił ie; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten iest syn ^{*}mój miły, w którym mi się upodobało, tego [†]sluchajcie.

* Mark. 9, 7.

Luk. 9, 35. 2 Piotr. 1, 17. † 5 Moy. 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy Iezus dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniosłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko Iezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Iezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

10. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Cóż tedy nauczeni w piśmie powiadają, że ma Eliasz pierwéy przyjsć?

11. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Eliaszei pierwéy ^{*}przydzie i naprawi wszystko;

* Mal. 4, 5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz iuż ^{*}przszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu, cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma uciepć od nich.

* Matt. 11, 14. Mark. 9, 13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Ianie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuy się nad synem moim; albowiem lunatykiem iest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień, i częstokroć w wodę.

16. I przywiódłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadając Iezus, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Do-

kądże będę z wami? Dokądże was będę cierpiał? przywieďte mi go sam.

V. 18. I zgromił onego diabła Iezus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony iest on młodzieniec od onéyże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do Iezusa osobno, rzekli mu: Czemużśmy go my ^{*}wygnąć nie mogli?

* Mark. 9, 28.

VI. 20. Lecz Iezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam: Ieżlibyście, mając wiarę iako ziarno gorczyczne, rzekli téy górze: Przenieś się ^{*}zład na ono miejsce, tedy się przeniesie, a nie niemożnego wam nie będzie.

* Matt. 21, 21. Mark. 11, 23. Luk. 17, 6.

VII. 21. Ale ten rodzaj nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Iezus: Syn człowieczy będzie wydany w ^{*}ręce ludzkie;

* Matt. 20, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31. Luk. 9, 44.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

IX. 24. A gdy przszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku?

25. I rzekł: Dawa. A gdy wchodził w dom, uprzedził go Iezus, mówiąc: Cóż ci się zda, Symonie? Królowie ziemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu Iezus: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ioh nie zgorzyszyli, szedłszy do morza, zarzuć wędę, a tę rybę, która nayıpierwéy uwieźnie, weźmij, a otworzywszy gębę iéy, znajdziesz stater, który wzięwszy, day im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Kto w królestwie Bożém nayıwiększym 1—4. II. maluczkie przyymować 5. III. zgorzienia się strzedz i czemu 6—11. IV. Bóg się nie kocha w agnieniu nayımniejszego 12—14. V. iako sobie z grzeszącymi postępować 15—20. VI. pokutującym odpuszczac 21—22. VII. piękny tego przykład 23—25.

Onéy godziny przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc: Któż wždy ^{*}nayıwiększy iest w królestwie niebieskiém?

* Mark. 9, 34. Luk. 9, 46. r. 22, 26.

2. A zawoławszy Iezus dziecięcia, postawił je w pośrodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Ieżli się * nie nawrócicie i nie staniecie się iako dzieci, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

* Mat. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży iako to dziecię, tenci iest naywiększym w królestwie niebieskiem.

II. 5. A ktoby przyjął iedno dziecię takie w imieniu moiém, mnie przyjmie.

III. 6. Ktoby zaś zgorszył * iednego z tych małych, którzy we mię wierzą, pożytecznyby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi iego, a utopiony był w głębokości morskiéy.

* Mark. 9, 42. Luk. 17, 1.

7. Biada światu dla zgorzenia! albowiem muszą zgorzenia przyść; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorzenie!

8. Przetoż ieżli ręka * twoia albo noga twoia gorszy cię, odetnij ją i zarzuć od siebie; lepiéy iest tobie, wniść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze mając, wrzuconym być do ognia wiecznego.

* Mat. 5, 30. Mark. 9, 43.

9. A ieżli cię oko twoie gorszy, wyłup je i zarzuć od siebie; lepiéy iest tobie iednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy mając, być wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzaycież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze oycy moiego, który iest w niebiesiech.

* Ps. 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co było zgineło.

* Luk. 19, 10.

IV. 12. Co się wam zda? Gdyby który * człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się iedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć, a poszedłszy na góry, nieszuka obłąkanéy?

* Luk. 15, 4.

13. A ieżli mu się zdarzy, znaleźć ją, zaprawdę powiadam wam, że się z niéy bardziéy radnie, niż z onych dziewięćdziesiąt i dziewięć nieobłąkanych.

14. Tak nie iest wola oycy waszego,

który iest w niebiesiech, aby zginał ieden z tych maluczkich.

V. 15. A ieżliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, idź, strofuy go między tobą i onym samym; ieżli cię usłucha, pozyskałeś brata twego.

* 3 Moy. 19, 17. Luk. 17, 8. Jak. 5, 19.

16. Ale ieżli cię nie usłucha, przybierz do siebie ieszcze iednego albo dwu, aby w usciech dwu albo trzech świadków stanęło * każde słowo.

* 5 Moy. 19, 15. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

17. A ieżliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a ieżliby zboru nie usłuchał, niechci będzie iako poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: Co byściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a co byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i na niebie.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się zwas dwa zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od oycy mego, który iest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwa albo trzéy zgromadzeni w imię moje, tamem iest w pośrodku ich.

VI. 21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! wielokroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do * siedmi kroć?

* Luk. 17, 4.

22. I rzekł mu Iezus: Nie mówięć aż do siedmi kroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmi kroć.

VII. 23. Dlatego podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się począł rachować, stawiono mu iednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy niemiał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i żonę iego, i dzieci, i wszystko, co miał, i dług oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc: Panie! miéy cierpliwość nademną, a wszystko oddam.

27. A użaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuscił.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł iednego z spółług swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Odday mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsługa iego do nóg iego, prosił go, mówiąc: Między cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, ale szedłszy wrzucił go do więzienia, a żeby oddał, co był winien.

31. Uyrzawszy tedy spółsłudy iego, co się stało, zasmucili się bardzo, a szedłszy oznaymili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go pan iego, rzekł mu: Sługa zły! wszystek on dług odpuściłem ci, żeś mię prosił;

33. Azażes się i ty nie miał zmiłować nad spółsługą twóim, iakom się i ia zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się pan iego, podał go katom, a żeby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i oyciec * mój niebieski uczyni wam, iezli nie odpuścicie każdy bratu swemu z sere waszych upadków ich.

* Matt. 6, 15. Mark. 11, 26. Iak. 2, 13.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan wielu nadrowił 1—6. II. z Faryzeuszami o małżeństwo mówił 7—11. III. Prawdziwe młodzieńce opisał 12. IV. dalszeczki, które mu przynoszono, przymował 13—15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16—26. VI. nadgrode obitał tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przyoblecał 27—30.

I stało się, gdy dokończył * Iezus tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Iudskie nad Iordan.

* Mark. 10, 1.

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrawiał ie tam.

3. Tedy przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją dla każdej przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, mężczyznę i niewiastę uczynił ie?

* 1 Moy. 1, 27.

5. I rzekł: Dlatego opuści człowiek oycę i matkę, a przyłączy się do żony swojej, i będą dwoie * iednym ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

6. A tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy Moysesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją?

* 5 Moy. 24, 1.

8. Rzekł im: Moysesz dla zatwardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze, lecz z początku nie było tak.

* Mark. 10, 5.

9. Ale ia powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoją, (oprócz dla wzeteczeństwa,) a inszaby pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. Mark. 10, 11. Łuk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie iego: Iezlić taka iest sprawa męża z żoną, tedy nie iest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy pomyją téy rzeczy, ale tylko ci, którym to дано.

III. 12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są téż rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są téż rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może poiąć, niechay poymuie!

IV. 13. Tedy mu * przynoszono dziateki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili ie.

* Mark. 16, 13. Łuk. 18, 15.

14. Lecz Iezus rzekł: Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im, przychodzić do mnie; albowiem takich iest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

V. 16. A oto, ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobre go mam czynić, * abym miał żywot wieczny?

* Mark. 10, 17. Łuk. 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg; a iezli chcesz wniść do żywota, przestrzegay przykazania.

18. I rzekł mu: Których? A Iezus rzekł: Nie będziesz * zabiiał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;

* 2 Moy. 20, 13

19. Czeiy oycę twego i matkę, i miłować będziesz bliźniego swego, iako siebie samego.

* Matt. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestregam od młodości moiéy; czegoż mi ieszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu Iezus: Iezli chcesz być doskonałym, idź, przeday majątności twoie, i rozday ubogim, a będziesz

miał * skarb w niebie, a przyszedłszy, naśladowy mię. * 1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majątności.

23. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, * że z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego. * Mark. 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Że snadniey wielbłądowi przez ucho igielne przeysć, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie iego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może być zbawion?

26. A Jezus weyrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga * wszystko jest można. * Łuk. 1, 37.

VI. 27. Tedy * odpowiadając Piotr, rzekłmu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą; cóż nam tedy za to będzie? * Mark. 10, 28. Łuk. 18, 28.

28. A Jezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiędzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiadjecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie. * Łuk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracią, albo siostry, albo oycę, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę, dla imienia mego, stokroć więcej weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Matt. 20, 16. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

I. Chrystus podobieństwem winnicy kościół swóy wyraził 1—16. II. o śmierci swóley mówił 17—19. III. matkę * synami iey o rzeczy nieprzydatne prosząc uspokoił 20—28. IV. i dwu ślepych uzdrowił 29—34.

Albowiem podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swóley.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień posłał ie do winnicy swóley.

3. A wyszedłszy o trzeciey godzinie, uyrzał drugie, którzy stali na rynku próżniący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstey i dziewiętey godzinie, także uczynił.

6. Potym o iedenastey godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżniący, i rzekł im: Przech tu stoicie cały dzień próżniący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie niał; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołay robotników, a odday im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastey godzinie byli namięci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy téż i pierwsi, mniemali, że więcej wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wziawszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni iednę godzinę robili, a uczyniles ie nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł iednemu z nich: Przyjacielu! nie czynięć krzywdy; azaś się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmiy, co twoiego iest, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać iako i tobie.

15. Azaż mi się nie godzi czynić z moiem, co chcę? Czyli oko twoie złośliwe iest, iżem ia iest dobry?

16. Takci będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele iest wezwanych, ale mało wybranych.

* Matt. 19, 30. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

II. 17. A wstępując Jezus do Ieruzalemu, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne miejsce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępujemy * do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszim kapłanom i nauczonym w piśmie, i osadzą go na śmierć;

* Mark. 10, 33. Łuk. 18, 31.

19. I wydadzą go * poganom na pośmiewanie i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. * Ian. 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego matka * synów Zebedeuszowych z synami swoimi, kłaniając mu się, i prosząc nieco od niego. * Mark. 10, 35.

21. A on iéy rzekł: Czegoż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, ieden po prawicy twoiéy a drugi po lewicy w królestwie twoiém.

22. Ale Iezus odpowiadając rzekł: Nie wiecie, o co * prosicie; możecieź pić kielich, który ia będę pił? i chrztem, którym się ia chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy. * *Raym. 8, 26.*

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, * którym się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy moiéy i po lewicy moiéy, nie iest moia rzecz dać wam, ale tym, którym iest zgotowano od Oycy * moiego. * *Łuk. 12, 50.*

24. A usłyszawszy to oni dziesięć, rozgniewali się na onych dwu braci.

25. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Wiecie, * iż książęta narodów panują nad nimi, a którzy wielcy są, mocy dokazują nad nimi. * *Mark. 10, 42. Łuk. 22, 26.*

26. Lecz nie tak będzie między wami: ale * ktobykolwiek między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym. * *Matt. 23, 11.*

27. A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Iako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu służono, ale * aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu. * *Filip. 2, 7. † Łuk. 22, 27.*

IV. 29. A gdy oni wychodzili z Ierycha, * szedł za nim wielki lud. * *Mark. 10, 46.*

30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż Iezus przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami, Panie, synu Dawidów!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tém więcéy wołali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami, Panie, synu Dawidów!

32. A zastanowiwszy się Iezus, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich Iezus, dotknął się oczu ich, a zaraz przejrzały oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan do Ieruzalemu wiechał 1—11. II. w kościele Bożym rząd uczynił 12—18. III. śigowe drzewo ususzył 19—22. IV. w kościele z biskupy rozmowę miał 23—27. V. i przez podobieństwa rozmaite onym domawiał 28—46.

A gdy się przybliżyli do Ieruzalemu, i przyszli do Betfagie, do góry oliwnéy, tedy Iezus posłał dwu uczniów, * *Łuk. 19, 29.*

2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oslicę uwiązaną i osłę z nią; odwiążcież ie a przywieźcie do mnie.

3. A ieźliby wam co kto rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuie; a zarazem puści ie.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka, mówiącego:

5. Powiedzcie * córce Syońskiéy: Oto, król twój idzie tobie cichy, a siedzący na oslicy, i na osłécicu, synu oslicy pod iarzmem będącý. * *Zach. 9, 9. Ian. 12, 15.*

6. Szedłszy tedy uczniowie a uczyniwszy tak, iako im był rozkazał Iezus,

7. Przywieśli oslicę i osłę, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud ślali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i ślali na drodze.

9. A lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie * w imieniu Pańskiém, Hosanna na wysokościach! * *Pa. 118, 26.*

10. A gdy on wiechał do Ieruzalemu, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten iest?

11. A lud mówił: Tenci iest Iezus, on prorok z Nazaretu Galilejskiego.

II. 12. Tedy wszedł Iezus do kościoła * Bożego, i wygnał wszystkie przedawające i kupujące w kościele, a stoły tych, co pieniądźmi handlowali, i stołki przedawających gołębie poprzewracał, * *Mark. 11, 15.*

13. I rzekł im: Napisano: Dom * mój dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego iaskinią zbóyców. * *Izai. 56, 7. Ier. 7, 11.*

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele, i uzdrowił ie.

15. A obaczywszy przednieysi kapłani i nauczeni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i

mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu: rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A Jezus im rzekł: I owszem. Nigdyścież nie czytali, iż z ust niemowląt * i ssących wykonałeś chwałę? * Ps. 8, 3.

17. A opuściwszy ie, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został;

18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

III. 19. I uyrzawszy iedno figowe drzewo * przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niém, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechay się więcý z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zarazem one figowe drzewo. * Mark. 11, 13.

20. A uyrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Iakoć prędko uschło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadając Jezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Ieżli byście * mieli wiarę, a nie wątpili byście, nie tylko to, co się stało z figowym drzewem, uczynicie, ale gdybyście i téy górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się. * Matt. 17, 20.

22. I wszystko, o cobyściekolwiek prosili * w modlitwie wierząc, weźmiecie. * Matt. 7, 7. 8.

IV. 23. A gdy on przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przedniejsi kapłani i starsi ludu, mówiąc; Którą mocą * to czynisz? a któć dał tę moc? * Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.

24. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Spytam i ia was o iedną rzecz, którą ieżli mi powiecie, i ia wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrztost Ianów zkąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Ieżli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

26. Ieżli zaś powiemy z ludzi, boimy się ludu; bo Iana wszyscy mają * za proroka. * Matt. 14, 5.

27. A odpowiadając Jezusowi rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek niektóry miał dwu synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, rób dziś na winnicy moięy.

29. Ale on odpowiadając rzekł: Nie

chcę, a potem obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadając rzekł: Ia idę, Panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wolą oycowską? Rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznicze uprzedzają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was * Ian drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznicze uwierzyły mu; a wy widząc to, przecięście się nie obaczyli, abyście mu uwierzyli. * Matt. 3, 1.

33. Drugiego podobieństwa słuchaycie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem ją * ogrodził, i wkopał w nię prasę, i zbudował wieżę, i najął ją winiarzom, i odiechał precz.

* Ps. 80, 9. Izal. 5, 1. 5. Ier. 2, 21. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas odbierania pożytków, posłał sługi swoje do onych winiarzów, aby odebrali pożytki ięy.

35. Ale winiarze poimawszy sługi iego, iednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego † ukamionowali.

* Ier. 37, 15. † 2 Kron. 24, 21.

36. Zasię posłał inszych sług, więcý niż pierwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzic syna mego.

38. Lecz winiarze, uyrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; póydźcie, zabiymy * go, a otrzymamy dziedzictwo iego.

* Matt. 26, 3. 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyr cili go precz z winnicy i zabili.

40. Gdy tedy pan winnicy przyydzie, cóż uczyni onym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe źle potraci, a winnicę naymie inszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w piśmiech: Kamień, * który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną: od Panać się to stało, i dziwne iest w oczach naszych?

* Ps. 118, 22. Izal. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

43. Przetoż powiadam wam: Iż od

was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki jego.

44. A ktoby padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby † on upadł, zetrze go.
* Izal. 8, 14. 15. † Dan. 2, 34.

45. A usłyszawszy przednieysi kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa jego, domyślili się, iż o nich mówił;

46. A chcąc go poimać, bali się ludu, ponieważ * go mieli za proroka.

* Łuk. 7, 16. Jan. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

L Chrystus podobieństwem wesela iaszkę Bożą nam zaleca 1—8. II o powołaniu poganów mówi 9—15. III. powinności Bogu i Cesarzowi oddawać rozkazanie 16—22. IV. z Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23—33. V. a z Faryzeuszami o największym przykazaniu zakonem 34—40. V. i o Mesyaszu rozmawia 41—46.

A odpowiadając Iezus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który * sprawił wesele synowi swemu;

* Łuk. 14, 16. Oblaw. 19, 7.

1. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyść.

4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad mój nagotował, woły moje i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowe, pójdźcież * na wesele.
* Izal. 25, 6.

5. Ale oni zaniedbawszy odeszli, ieden do roli swoiéy, a drugi do kupiectwa swego;

6. A drudzy poimawszy * sługi jego, zelżyli i pobili ie.
* Matt. 21, 35.

7. Co gdy król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy wojska * swoje, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił.
* Ier. 25, 9.

8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć wprawdzie jest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek zuaydziecie, wezwijcie na wesele.

10. Tedy wyszedłszy oni służy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napelnione jest wesele gośćmi.

11. A wszedłszy król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;

12. I rzekł mu: Przyjacielu! iakoś tu wszedł, nie mając szaty weselnéy? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł król sługom: Zwiążawszy nogi i ręce jego, weźmiycie go, a wrzućcie do ciemności * zewnętrzych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.
* Matt. 8, 12. Łuk. 13, 28.

14. Albowiem wiele * jest wezwanych, ale mało wybranych.
* Matt. 20, 16.

15. Tedy odszedłszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, iakoby go usidlili w mowie.
* Mark. 12, 13. Łuk. 20, 20.

III. 16. I posłali do niego uczniowie z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś jest prawdziwy, i drogi Bożéy w prawdzie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem niepatrzasz na osobę ludzką.

17. Przetoż powiedz nam, co się zda? Godzili się dać czynsz cesarzowi, czyli nie?

18. Ale Iezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemuż mię kusiecie, obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: Czyżże to obraz i napis?

21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy im rzekł: Oddawaycież tedy, co jest cesarskiego, * cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.
* Rzym. 13, 7.

22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuściwszy go, odeszli.

IV. 23. Dnia onego przyszli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go,
* Mark. 13, 18. Łuk. 20, 27. Dzie. 23, 8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz powiedział: Ieźliby kto umarł, niemając * dzieci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu.
* 5 Moy. 25, 5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoię bratu swemu.

26. Także też wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Pretoż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Iezus rzekł im:

Bładcicie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożey.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić ani za mąż chodzić będą, ale będą iako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. Iam iest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów? Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale żywych.

* 2 Moy. 3. 6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką iego.

* Matt. 7. 28.

V. 34. Lecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zesli się wespół.

* Mark. 12. 28.

35. I spytał go ieden z nich, * zakonnik, kuszając go i mówiąc:

* Luk. 10. 25.

36. Nauczycielu! które iest największe przykazanie w zakonie?

37. A Iezus mu rzekł: Będiesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy i ze wszystkiéy myśli twoiéy;

* 5 Moy. 6. 5. Luk. 10. 27.

38. To iest pierwsze i największe przykazanie.

39. A wtóre podobne iest temuż: Będiesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 Moy. 19. 18. Mark. 12. 31.

40. Na tych dwu przykazaniach wszystek zakon i prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Iezus,

* Mark. 12. 35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim iest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: Iakoż tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu * memu: Siądź po prawicy moiéy, aż położę nieprzyjacioly twoie podnóżkiem nóg twoich.

* Pa. 110. 1. Mark. 12. 36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, iakoż iest synem iego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcéy od onego dnia pytać.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus opisał nauzone w piśmie i Faryzeusz, i ale postępkł ich 1—7. II. przestrzega ucznie od niekórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeuszów 9—34. IV. i pomatą im grozi 35. 36. V. dobrodziejstwa swoje Ieruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37. VI. karanie srogle opowiada 38. 39.

Tedy Iezus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Moyeszowéy usiedli nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegaycie i czynicie, ale według uczynków ich nieczynicie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Ale nie wiązą brzemiona * ciężkie i nieżnośne, i kładą ie na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć.

* Luk. 11. 46. Dzie. 15. 10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają bramy * swoje, i rozpuszczają podolki płaszczów swoich.

* 4 Moy. 15. 28. 5 Moy. 6. 9.

6. Nadto miłują pierwsze * mieysca na wieczerzach, i pierwsze stolki w bożnicach.

* Luk. 11. 43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby ie nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu!

* Mark. 12. 38.

II. 8. Ale wy nie * nazywaycie się mistrzami; albowiem ieden iest * mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy bracia.

* Iakub. 3. 1.

III. 9. I nikogo nie zowiec oycem waszym na ziemi; albowiem ieden iest oyciec * wasz, który iest w niebiesiech.

* Mat. 2. 10. Efez. 3. 14. 15.

10. A niechay was nie zowią mistrzami, gdyż ieden iest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was * największy iest, będzie sługą waszym.

* Matt. 20. 26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony.

* Luk. 14. 11.

13. Lecz biada wam, nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wnieść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie.

* Luk. 11. 52.

14. Biada wam, nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką dłu-

gich modlitew, dlatego cięższy sąd odnieszecie.

* Mark. 12, 40. Łuk. 20, 47.

15. Biada wam, nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili iednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcej niżeliście sami.

16. Biada wam, wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie iest: ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien iest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż iest większego, złoto czy kościół, który poświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie iest; lecz ktoby przysiągł na dar, który iest na nim, winien iest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego iest? dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na to wszystko, co na nim iest;

21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka;

* 1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niéy.

* Matt. 5, 34.

23. Biada wam, nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z mietki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie † i wiare; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać.

* Łuk. 11, 42. † Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przedzacie komara, i wielbłąda polykacie.

25. Biada wam, nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyścicie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku.

* Łuk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwéy to, co iest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co iest z wierzchu, czystém było.

27. Biada wam, nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéy nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się być ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości.

29. Biada wam, nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby proroków, i zdobiecie nagrobki sprawiedliwych,

3. I mówicie: Byśmy byli za dni oyców naszych, nie bylibyśmy uczestnikami ich we krwi proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy proroki pozabiali.

* Dzie. 7, 52.

32. I wy téż dopełniacie miary oyców waszych.

33. Wężowie! rodzaju * iaszczurczy! i iakoż będziecie mogli uyc przed sądem ognia piekielnego?

* Matt. 3, 7.

34. Przetoż oto, ia posyłam do was proroki, i mędrce, i nauczone w piśmie, a z nich niektóre * zabijecie i ukrzyżujecie, a niektóre z nich ubicznicie w boźnicach waszych, i będziecie ie przesławować od miasta do miasta;

* Dzie. 7, 59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwi Abła * sprawiedliwego aż do krwi † Zacharyasza, syna Barachyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem.

* 1 Moy. 4, 8. Żyd. 11, 4. † 2 Kron. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przydzie to wszystko na ten naród.

V. 37. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabijasz * proroki, i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posyłani: ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak iako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście?

* Łuk. 13, 34.

VI. 38. Oto, wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie uyrzycie od tego czasu, aż rzeciecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu kościoła Ieruzalemskiego 1. 2. II. o znakach przedzających to zburzenie i przyście Pańskie, i dokonanie świata 3—35. III. napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36—51.

A wyszedłszy * Iezus z kościoła szedł; i przystąpili uczniowie iego, aby mu ukazali budowania kościelne.

* Mark. 13, 1. Łuk. 21, 5.

2. I rzekł im Iezus: Iżaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony.

* Łuk. 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwny, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak przyścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez. 5, 6. 2 Tes. 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przyydzie pod imieniem moim, mówiąc: Iam iest Chrystus; i wiele ich zwiódą.

6. I usłyszycie wojny i wieści o wojnach; patrzcież, abyscie sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko być; ale ieszcze nie tu iest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami.

8. Ale to wszystko iest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udrczenie, i będą was zabiać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego.

* Matt. 10, 17. Mark. 13, 9. Łuk. 21, 12. Jan. 16, 2.

10. A tedy wiele się ich zgorszy, a iedni drugich wydadzą, i iedni drugich nienawidzić będą.

* Matt. 10, 22.

11. I wiele fałszywych proroków powstanie, i zwiódą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie.

* Matt. 10, 22.

14. I będzie kazana ta Ewangielia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedy przyydzie koniec.

15. Przetoż gdy uyrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela proroka, stojącą na miejscu świętym, (kto czyta, niechay uważa.)

* Dan. 9, 26. 27. Mark. 13, 14. Łuk. 21, 20.

16. Tedy ci, co będą w ziemi Iudskiéy, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechay nie zstępuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemienym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w ziemie, albo w sabbat.

21. Albowiem naonczas * będzie wielki ucisk, iaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie.

* Dan. 12, 1. 11.

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy ieżliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo tam, nie wierzcie.

* Mark. 13, 21. Łuk. 17, 23.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda, tak, iżby zwiędli (by można) i wybrane.

* Mark. 13, 22.

25. Otom wam przepowiedział.

26. Ieżliby wam tedy rzekli: Oto, na puszczy iest, nie wychodźcie; oto w komorach, nie wierzcie.

27. Albowiem iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyście Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierv, tam się zgromadzą i orłowie.

* Łuk. 17, 37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da jasności swoiey, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszają się.

* Izal. 13, 10. Ier. 15, 9. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31.

Amos 8, 9. Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.

30. Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i uyrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką;

* Obław. 1, 7.

31. I pośle Anioły swoje z * trąbą głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane iego od czterech wiatrów, od kraiów niebios aż do kraiów ich.

* 1 Kron. 16, 62.

32. A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź iego odmładza i liście się puszcza, poznawacie, iż blisko iest lato.

33. Także i wy, gdy uyrzycie to wszystko, poznawacie, iż blisko iest a we drzewiach.

34. Zaprawdę powiadam wam, że

nie przemienie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przeminają, ale słowa moje nie przeminają.

* Izal. 40. 8. Matt. 5. 18.

III. 36. A o onym dniu i * godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam oyciec mój.

* Mark. 13. 32.

37. Ale iako było za dni * Noego, tak będzie i przyście Syna człowieka.

* 1 Moy. 7. 7. Łuk. 17. 20. 27.

38. Albowiem iako za dni onych przed potopem iedli, i pili, i ożeniali się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia,

39. I nie postrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie: tak będzie i przyście Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa na roli; ieden będzie wzięty a drugi zostawiony;

* Łuk. 17. 35. 36.

41. Dwie będą mleć we młynie; iedna będzie wzięta a druga zostawiona;

42. Czuycież tedy, ponieważ nie wiecie, * który godziny Pan wasz przyjdzie.

* Matt. 25. 13. Mark. 13. 33. 35.

43. A to wiecie, że, gdyby * wiedział gospodarz, o którey straży złodziej ma przyść, wżdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego.

* 1 Tess. 5. 2.

44. Przeżoż i wy bądźcie gotowi; bo * który godziny nie spodzieiecie, Syn człowieczy przyjdzie.

* Ob. 16. 15.

45. Któryż tedy iest * sługa wierny i rostopny, którego postanowił pan iego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny.

* Łuk. 12. 42.

46. Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedłszy Pan iego, znalazł tak czyniącego;

47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swemi postanowi.

48. Ale ieżliby rzekł on zły sługa w sercu swoim: Odwacza pan mój z przyściem swoim;

49. I poczęły bić spółsługi, a ieść i pić z pianicami:

50. Przyjdzie pan sługi onego dnia, którego się nie spodzieicie, i godziny, który nie wie;

51. I odłączy go, a część iego położy z obłudnikami; tam będzie * płacz i grzytanie zębów.

* Matt. 8. 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Podobieństwo o dziesiąci pannaach 1—12. II. Do czułość napomnienie 13. III. Talenty sługom rozdane 14—28. IV. Ieden z nich zgromiony 24—30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek lego 31—46.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesiąci pannaom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubięcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wzięwszy lampy swoje, nie wzięły oleiu z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleiu w naczynia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec odwaczał z przyściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wynidźcie przeciwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: Daycie nam z oleiu waszego; boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczy do przedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknięte są drzwi.

11. Lecz potym przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz * nam!

* Łuk. 13. 25.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was.

* Matt. 7. 23.

II. 13. Czuycież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, który Syn człowieczy przyjdzie.

* 1 Kor. 16. 13. Efez. 6. 18. Kol. 4. 2. 1 Tess. 5. 6. 1 Piotr. 4. 7. r. 5. 8. Oblaw. 3. 2.

III. 14. Albowiem iako człowiek precz * odieżdżający zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje;

* Mark. 13. 24.

15. I dał iednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden, każdemu według przemożenia iego, i zaraz precz odiechał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił niemi, i zyskał drugą pięć talentów;

17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął ieden, odszedłszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał niemi.

21. I rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małym byłeś wiernym, nad wielom cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał niemi.

23. Rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyż był wierny nad małym, nad wielom cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął ieden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który zniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypował;

25. Bojąc się tedy, siedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego iest.

26. A odpowiadając pan iego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdzieś nie rozsiewał, i zbieram, gdzieś nie rozsypował;

27. Przetoż miał pieniądze moje dać tym, co pieniędzmi handlują, a ia przyszedłszy, wziąłbym był, co iest moiego, z lichwą.

28. Przetoż weźmiycie od niego ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.)

* Matt. 13, 12. Mark. 4, 25. Luk. 8, 18. r. 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzucicie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12.

V. 31. A gdy przyydzie * Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy

święci Aniołowie z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojej. * Matt. 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedem wszystkie narody, i odłączy ie, iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłów.

* Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swojej, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy iego: Pójdźcie, błogosławieni oycy mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi iść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście i mię;

* Izal. 58, 7. Ezech. 18, 7. † Żyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem chorym, a nawiedziliście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie. * 1 Tym. 1, 16. Jak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżemy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napiliśmy cię?

38. I kiedyżemy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyżemy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. * Matt. 10, 40.

41. Potym rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przekłęci! w ogień † wieczny, który zgotowany iest diabłu i aniołom iego.

* Psalm. 6, 9. Matt. 7, 28. Luk. 13, 27. † Izal. 30, 33. Obław. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi iść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyżemy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45 Tedy im odpowie, mówiąc: Za-

45. Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili iednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I pójdą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.

* Dan. 12, 2. Ian. 5, 29.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówił o śmierci swolej 1. 2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3—5. III. niewiasta go masją namazała 6—13. IV. Iudasza Pana sprzedał 14—25. V. Pan starozakonną wieczerną zniósł, nową postanowił 26—37. VI. W ogroju się smęcił 38—46. VII. tamże go Iudasza zdradził 47—49. VIII. i polman 50—65. IX. na śmierć osądzon 66—68. X. a Piotr się go zaprzął 69—75.

I stało się, gdy dokończył Iezus tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich:

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie wielkanoc * a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany,

* Mark. 14, 11. Luk. 22, 1.

II. 3. Tedy się zebrali * przednieysi kapłani i nauczeni w piśmie i starsi ludu do dworu najwyższego kapłana, którego zwano Kaifasz;

* Ian. 11, 47.

4. I naradzali się, iakoby Iezusa zdrada poimali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Iezus był w Betanii, w domu * Symona trędowatego,

* Mark. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca słoik alabastrowy maści bardzo kosztownej, i wylała ją na głowę jego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła być ta maść drogo przedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał Iezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie téy niewieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

* 5 Moy. 15, 11. Mark. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moje, uczyniła to, gotując mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangelia po wszystkich świecie, i to będzie po-

P

wiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę iéy.

IV. 14. Tedy odszedłszy ieden * ze dwunasi, którego zwano Iudaszem Iskaryotem, do przednieyszych kapłanów,

* Mark. 14, 10. Luk. 22, 3. 4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ia go wam wydam? A oni mu odwdazyli trzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia przasników przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc mu: Gdzież chcesz, żec nagotuiemy, abys iadł baranka?

* 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 22.

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do niektórego człowieka, a rzeczte mu: Kazalci nauczyciel powiedziec: Czas mój blisko iest, u ciebie iesc będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, iako im rozkazał Iezus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za stołem ze dwiemaście.

21. A gdy iedli, rzekł: Zaprawdę powiadam * wam, iż ieden z was wyda mię.

* Mark. 14, 18.

22. I zasmęciwszy się bardzo, zaczęli mówic do niego każdy z nich: Azażem ia iest, Panie?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Syni człowieczy idzie, iako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywa! dobrze mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Iudasza, który go wydawał, rzekł: Izalim ia iest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni iedli, wzięwszy Iezus * chleb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moje.

* Mark. 14, 22. Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 22.

27. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, tlał im, mówiąc: Piyście z tego wszyscy;

28. Albowiem to iest krew moia nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winny maci-

cy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie oycy mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na górę oliwną. * Łuk. 22, 39. Mark. 14, 26.

31. Tedy im rzekł Iezus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie téy nocy; albowiem napisano: Uderzę * pasterza, i będą rozproszone owce trzody.

* Zach. 13, 7. Ian. 16, 32.

32. Lecz gdy ia * zmartwychwstanę, poprowadzę was do Galilei. * Mark. 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ia się nigdy nie zgorszę. * Łuk. 22, 33.

34. Rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam ci, iż téy nocy, * pierwszy niż kur zapiecie, trzykroć się mnie zaprzesz.

* Ian. 18, 36.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Iezus * z nimi na miejsce, które zwano Getsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedłszy, będę się tam modlił.

* Mark. 14, 32.

37. A wzięwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebudeuszowych, począł się smęcić i tęsknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Iezus: Smętna jest * dusza moja aż do śmierci; zostańcież tu, a czuycie ze mną. * Ian. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Oycze mój, ieśli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty. * Łuk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Takżeście nie mogli przez iedną godzinę czuć zemną?

41. Czuycież a módlcie się, abyście nie weszli * w pokuszenie; duchci jest oehotny, ale ciało mdłe. * Mark. 14, 38.

42. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Oycze mój, ieśli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie * wola twoja.

* Łuk. 22, 42.

43. A przyszedłszy, znalazł ie zaśpiące; albowiem oczy ich były obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc:

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Spijcież iuż i odpoczywajcie; oto się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto się przybliżył ten, który mię wydawa.

VII. 47. A gdy on ieszcze * mówił, oto, Iudas, ieden ze dwunaści, przyszedł, a z nim wielka zgraia z mieczami i z kiymi, od przedniejszych kapłanów i starszych ludu;

* Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47. Ian. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Ktoregokolwiek pocałuię, tenci iest; imajcież go.

49. A wnet przystąpiwszy do Iezusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

VIII. 50. Ale mu rzekł Iezus: Prziacieln! na coś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na Iezusa i poimali go.

51. A oto, ieden z tych, którzy byli z Iezusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzyłwszy sługę kapłana naywyższego, uciął mu ucho.

52. Tedy mu rzekł Iezus: Obróć miecz twój na miejsce iego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą. * 1 Moy. 9, 6. Obław. 13, 10.

53. Azaż mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić oycy mego, a stawilby mi więcej niż dwanaście woysk Aniołów?

54. Ale iakożby się wypełniły * pisma, które mówią, iż się tak † musi stać? * Isai. 53, 2. Łuk. 24, 26.

55. Oneyże godziny mówił Iezus do onéy * zgrai: Wyszlicście iako na zbóycę z mieczami i z kiymi, poimać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie poimaliscie mię.

* Mark. 14, 48.

56. Aleć się to wszystko stało, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie iego wszyscy † opuściwszy go, uciekli. * Ps. 22, 8. † Mark. 14, 50.

57. A oni poimawszy Iezusa, wiedli go * do Kaifasza, naywyższego kapłana, gdzie się byli zebrali nauczenci w piśmie i starsi. * Mark. 14, 53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu naywyższego kapłana; a wszedłszy tam, siedział z sługami, aby uyrzał koniec.

59. Ale przedniejsi * kapłani i starsi, i wszystka rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko Iezusowi, aby go na śmierć wydali. * Mark. 14, 55.

60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fałszywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. A na ostatek wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwalić kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. * Ian. 2, 19.

62. A wstawszy najwyższy kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadcza?

63. Lecz Iezus milczał. A odpowiadając najwyższy kapłan rzekł mu: Po-przysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, ieliś ty iest Chrystus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu Iezus: Tyś * powiedział; wszakże powiadam wam: Odtąd uyrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożéy, i przychodzącego na obłokach niebieskich. * Matt. 16, 27. Mark. 14, 62.

65. Tedy najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Błuznił! Cóż ieszcze potrzebuemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo iego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien iest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze iego, i pięściami go bili, a drudzy * go polickowali, * Izai. 50, 6. Ian. 19, 3.

68. Mówiąc: Prorokuy nam, Chrystusie! kto iest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podwórzu. Tedy przystąpiła do niego iedna dziewczka, mówiąc: I tyś był z tym Iezusem Galilejskim. * Mark. 14, 66. Luk. 22, 55. 56. Ian. 18, 17.

70. A on się zaprzął przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, uyrzała go insza dziewczka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym Iezusem Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzął się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po małej chwili ce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoia ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przy-

sięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa Iezusowe, który mu był powiedział: Pierwéy niż kur zapieie, trzy kroć się mnie zaprzasz; a wyszedłszy precz, gorzko plakał. * Mark. 14, 72.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Chrystusa Pana pod sąd Pilatów oddano 1—4. II. Iudasz się obiesił 5—13. III. Pilata żona przestrzega 19. IV. Żydowie o Barabbażu proszą 20—23. V. Pilat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć 24—28. VI. którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31—49. VIII. Pan w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51—56. X. pogrzeb Pański 57—61. XI. i grobu obwarowanie 62—66.

A gdy * było rano, weszli w + radę wszyscy przedniejsi kapłani i starsi ludu przeciwko Iezusowi, aby ** go zabili; * Mark. 15, 1. † Ps. 2, 2. ** Dzie. 3, 15.

2. I związawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Pilatowi, staroście.

3. Tedy Iudasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałując tego, wrócił trzydzieściersrebrników przedniejszemu kapłanowi i starszemu ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty uyrzysz!

II. 5. A porzuciwszy one srebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy * obiesił się. * Dzie. 1, 18.

6. Ale przedniejsi kapłani wzięwszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego, gdyż zapłata iest krwi.

7. I narodziwszy się, kupili za nie rolę garnarczową na pogrzeb gościom.

8. Dlatego ona rola nazwana iest rolą krwi, aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziało przez Ieremiasza proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali ie za rolą garnarczową, iako mi postanowił Pan.

11. A Iezus stał przed starostą; i pytał go starosta, mówiąc: Tyżés iest on król Żydowski? A Iezus mu rzekł: Ty powiadasz. * Mark. 15, 2. Luk. 23, 3.

12. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani * i starsi, nic nie odpowiedział. * Izai. 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Pilat: Nie sły-

szysze, iako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na jedno słowo, tak, iż się starosta bardzo dziwował.

15. Ale na święto zwykł był starosta wypuszczać * ludowi jednego więźnia, któregooby chcieli. * Mark. 15, 6.

16. I mieli natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabasz.

17. A gdy się zebrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabasza, czyli Iezusa, którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

III. 19. A gdy on siedział na sądownicy stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miéy żadney sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

IV. 20. Ale przedniejsi kapłani i starsi namówili * lud, aby prosili o Barabasza, a Iezusa aby stracili.

* Mark. 15, 11. Luk. 23, 18. Jan. 18, 40. Dzie. 3, 14.

21. A odpowiadając starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił? a oni odpowiedzieli: Barabasz.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Iezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A starosta rzekł: Cóż wždy złego uczynił? Ale oni tém bardziej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

V. 24. A widząc Piłat, iż to nic nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynął, wzięwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie iestem ia winien krwi tego sprawiedliwego; wy uyrzycie.

25. A odpowiadając wszystkim lud, rzekł: Krew iego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabasza; ale Iezusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. * Mark. 15, 15.

27. Tedy żołnierze starościny * przywiodłszy Iezusa na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę;

28. A zewlekłszy go, przydzielali go płaszczem szarłatowym;

VI. 29. I uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i dali trzcinę w

prawą rękę iego, a upadając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę iego.

VII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę iego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyreneyczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niósł krzyż iego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzezone Golgata, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet * z żółcią zmieszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. * Pa. 69, 22. Mark. 15, 23.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili szaty * iego, i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka: Rozdzielili * sobie szaty moje, a o odzienie moje los miotali.

* Mark. 15, 24. † Pa. 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głowę * iego winę iego napisaną: Ten iest Iezus, król Żydowski. * Mark. 15, 26.

38. Byli też ukrzyżowani z nim dwa zbrojcy, * ieden po prawicy a drugi po lewicy. * Izai. 53, 12.

39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwielejąc głowami swoimi, * Pa. 22, 8. Pa. 109, 25.

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a w trzech dniach budujesz go, ratuy samego siebie; ieźliś iest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejsi kapłani z nauczonymi w piśmie, i z starszymi, naśmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; ieźliż iest król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzemy mu. * Luk. 23, 36.

43. Dufał w Boga, niechże * go teraz wybawi, ieźli się w nim kocha; boć powiedział: Iestem Synem Bożym. * Pa. 22, 9.

44. Także też i zbrojcy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstey godziny stała * się ciemność po wszystkiéy ziemi aż do dziewiątęy godziny. * Mark. 15, 33.

46. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to iest, Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?
* Ps. 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zarazem * bieżawszy ieden z nich, wziął gębkę, i napenił ją octem a włożywszy na trzcinę, dał mu pić.
* Ps. 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj; patrzajmy, iezli przyydzie Eliasza, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale Jezus zawoławszy powtórę głosem * wielkim, oddał ducha.
* Łuk. 23, 46.

IX. 51. A oto, zasłona * kościelna rozwała się na dwoje od wierzchu aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a skały się podaly.
* 2 Moy. 26, 31. 2 Kron. 3, 14.

52. I groby się otwarały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało:

53. A wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu iego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy setnik i ci, co z nim Jezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były przyszły za Jezusem od Galilei, posługując mu;

56. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya, matka Jakubowa i Iozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł człowiek * bogaty z Arymatyi, imieniem Iózef, który téż był uczniem Jezusowym.
* Mark. 15, 42. 43. Łuk. 23, 50. Ian. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Jezusowe. Tedy Pilat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane;

59. A Iózef wzięawszy ono ciało, uwinął ie w czyste prześcieradło;

60. I położył ie w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował; a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przednieysi kapłani i Faryzeuszowie do Pilata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy ieszcze żyw był: Po trzech * dniach zmartwychwstane.
* Matt. 16, 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie iego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych; i będzie pośledni bład gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Pilat: Macie straż, idźcież, obwarujcie, iako umiecie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

RODZDZIAŁ XXVIII.

I. Niektóre panie chcą Pana pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2—7. III. Pan się im pokazał 8—10. IV. Straż o tém dała znać, co katekja szałumic ehcieli 11—17. V. a Pan Apostołów na wszystkim świat rozesał 18—20.

A gdy się kończył * sabbat, i iuz świętało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grób oglądały.
* Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1. Ian. 20, 1.

II. 2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zatąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było weyrzenie iego iako błyskawica, a szata iego biała iako śnieg

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go, i stali się iako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy; boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie.
* Mark. 16, 5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał, iako powiedział; chodźcie, oglądajcie * miejsce, gdzie leżał Pan.
* Matt. 27, 60.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom iego, że zmartwychwstał; a oto, uprzędza was do Galilei, tam go uyrzycie; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedłszy * prędko od grobu z boiaźnią i z radością wielką,

bieżaly, aby to opowiedziały uczniom iego.

* Mark. 16, 6. Luk. 24, 9.

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom iego, oto, Iezus potkał się z niemi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg iego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł Iezus: Nie bójcie się; idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzą.

IV. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznaymili przednieyszym kapłanom wszystko, co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadajcie, iż uczniowie iego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A ieźliby się to starosty doniosło,

my go namówimy a was bezpiecnymi uczynimy.

15. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili, iako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisiejszego.

16. Lecz iedenascie uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył Iezus.

* Mark. 14, 28.

17. Ale uyrzawszy go, poklonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale Iezus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi * iest wszelka moc na niebie i na ziemi.

* Matt. 11, 27. Ian. 3, 35.

19. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, * chrzcząc ie w imię Oycy, i Syna, i Ducha Świętego;

* Mark. 16, 15.

20. Ucząc ie przestrzegać wszystkichiego, com wam przykazał. A oto, Iam iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangielia według Świętego Marka.

ROZDZIAŁ I.

I. Iana Chrzciciela urząd 1—5. II. Szaty, i ywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus Pan ochrzczony 9—11. V. od diabła kuszony 12. 13. VI. Ewangelią opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16—20. VIII. w Bożnicy nauczał 21. 22. IX. opętanego 23—25. X. świękrę Piotrową 26—31. XI. wiele niemocnych 32—39. XII. i trędowatego uzdrowił 40—45.

Ten iest początek Ewangielii Iezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Iako napisano w prorokach: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twoją przed tobą.

* Mal. 3, 1.

3. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę * Pańską, proste czyńcie ścieżki iego.

* Iza. 40, 3.

4. Ian chrzczył * na puszczy, i kazał chrest pokuty na odpuszczenie grzechów.

* Matt. 3, 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Iudska, i Ieruzalemczycy, a wszyscy byli od niego ochrzczeni w rzece Iordanie, wyznawając grzechy swoje.

II. 6. Ale Ian przyodziany był sierścią * wielblądową, a pas skórzany był około biodr iego, a iadał szaranczą † i miód leśny.

* Matt. 3, 4. † 3 Moy. 11, 22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną możniejszy niżeli ia, któremu nie iest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia iego.

* Matt. 3, 11.

8. Iamci * was chrzczył wodą; ale on was będzie chrzczył † Duchem Świętym.

* Ian. 1, 26. Dane. 1, 5. r. 11, 16. r. 12, 4. † Ioał 3, 23.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Iezus z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony iest od Iana w Iordanie.

* Matt. 3, 12.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, uyrzał rozstępujące się niebiosa, i Ducha iako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba: Tyś iest on syn mój * miły, w którym mi się upodobało.

* Ps. 2, 7. Iza. 42, 1.

V. 12. A zaraz duch * wypędził go na puszcza.

* Matt. 4, 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potem, gdy Ian był podany do więzienia, przyszedł Iezus * do Galilei, kazać Ewangelią królestwa Bożego,

* Matt. 4, 12.

15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wiercie Ewangielii.

VII. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskiem, nyrzał Symona i Andrzeia, brata jego, zapuszczające sieć w morze; bo byli rybitwi. * *Matt. 4, 18.*

17. I rzekł im Iezus: Pójdźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi. * *Matt. 4, 19.*

18. A oni zarazem * opuściwszy sieci swoje, poszli za nim. * *Matt. 4, 22.*

19. A ztamtąd troszeczkę odszedłszy, nyrzał Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata jego, a oni w łodzi opriali sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy oycę swego Zebedeusza w łodzi i z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 21. Potym weszli * do Kaper-naum; a zaraz w sabbat wszedłszy Iezus do bożnicy, nauczał. * *Matt. 4, 18.*

22. I zdumiewali się nad * nauką jego; albowiem on ich uczył iako mający moc, a nie iako nauczeni w piśmie. * *Matt. 7, 28.*

IX. 23. A był w bożnicy * ich człowiek mający ducha nieczystego, który zawołał, * *Luk. 4, 38.*

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy, Iezusie Nazareński? Przyszedłeś, abys nas wytracił. Znam cię, ktoś iest, żeś on święty Boży.

25. I zgromił go Iezus, mówiąc: Umilknij a wyndź z niego.

26. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylekli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to iest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchom nieczystym rozkazuje, a są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiey krainie, leżącyy około Galilei.

X. 29. A wyszedłszy * zaraz z bożnicy, przyszedli do domu Symonowego i Andrzeiowego z Iakubem i z Ianem. * *Matt. 8, 14.*

30. A * świekra Symonowa leżała, mając gorączkę, o której mu wnet powiedzieli. * *Luk. 4, 38.*

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją,

uiąwszy ją za rękę ięy; a zaraz ją gorączka opuściła, i posługowała im.

XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane; * *Matt. 8, 16.*

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele diabłów, a nie dopuścił mówić diabłom; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dniem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste miejsce, a tam się modlił. * *Luk. 4, 42.*

36. I poszli za nim Symon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukaia.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom † na to przyszedł. * *Luk. 4, 42. † Isai. 61, 12. Luk. 4, 18.*

39. I kazał w bożnicach ich po wszystkiey Galilei, i wyganiał diabły.

XII. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: Ieżli chcesz, możesz mię oczyścić. * *Matt. 8, 2, 3.*

41. A tak Iezus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chce, bądź oczyszciony!

42. A gdy to Pan rzekł, zarazem odszedł trąd od niego, i był oczyszciony.

43. A srodze mu przygroziwszy Iezus, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abys nikomu nie powiadał; ale idź a ukaz się kapłanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twoje to, co rozkazał * Moyżesz, na świadectwo przeciwko nim. * *3 Moy. 14, 4.*

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozślawiać tę rzecz, tak iż inż nie mógł Iezus iawnie wnieść do miasta, ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Iezus uzdrowił powietrzem ruszonego 1—13. II. Matteusza powołał 14. III. grzeszniki przyjmował, i o nie się zastawiał 15—17. IV. uczniów swoich z strony postu 18—22. V. i z strony rwanja kłosów w sabbat bronił 23—28.

A zasię przyszedł po kilku * dni do Kapernaum, i usłyszano, że iest doma.

* Matt. 9, 1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo Boże.

3. Tedy przyszedł do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego czterey nieśli.

* Łuk. 5, 18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Iezus, a przelamawszy go, spuścili po powrozech na dół łożę, na którym leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoje.

6. A byli tam niektórzy z nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten tak mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy † odpuszczać, tylko sam Bóg? * Łuk. 5, 21. † Izai. 43, 26.

8. A zaraz poznavszy Iezus duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego iest, rzecz powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmy łożę twoje a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu:

* Matt. 9, 6.

11. Tobie mówię: Wstań, a weźmy łożę twoje, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał, i wzięwszy łożę swoje, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwaliли Boga, mówiąc: Nigdyśmy nie takiego nie widzieli.

13. I wyszedł zasię nad morze, a zwystek lud przychodził do niego, i nauczał ie.

II. 14. A idąc mimo cło, * uyrzał Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pójdź za mną! a on wstawszy szedł za nim.

* Matt. 9, 9.

III. 15. I stało się, gdy Iezus siedział za stołem w domu iego, że wiele celni-

ków i grzeszników wespół siedziało z Iezusem i z uczniami iego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że iadł z celnikami i z grzesznikami, mówili do uczniów iego: Cóż iest, iż z celnikami i z grzesznikami ie i piie?

17. A usłyszawszy to Iezus, rzekł im: Nie potrzebią zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają; nie przyszedłem, wywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.

* Matt. 9, 13.

IV. 18. A uczniowie * Ianowi i Faryzejscy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Ianowi i Faryzejscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą?

* Matt. 9, 14. Łuk. 5, 33.

19. I rzekł im Iezus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskięy pościć, póki z nimi iest oblubienic? Póki z sobą oblubienca mają, nie mogą pościć.

20. Ale przyjdą dni, gdy od nich odiyty będzie oblubieniec, a tedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuie * łaty sukna nowego w szatę wiotchą, inaczey ona iego łata nowa uymuie nico od wiotchey szaty, i stawa się gorsze rozdarcie.

* Matt. 9, 16. Łuk. 5, 36.

22. I żaden nie leie wina młodego w stare statki; bo inaczey wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psuia; ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł Iezus w sabbat * przez zboża, i poczęli uczniowie iego idąc rwać † kłosy.

* Matt. 12, 1. Łuk. 6, 1. etc. † 5 Moy. 23, 25.

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto, czemu ci czynią w sabbat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostałtek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

26. Iako wszedł do domu Bożego za Abiatarą, kapłana naywyższego, * i iadł chleby pokładne, (których się nie godziło ieść, tylko † kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.

* 1 Sam. 21, 6. † 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

27. Dotego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabbatu.

28. Dlatego * Syn człowiecy i iest Panem i sabbatu.

Luk. 6. 5.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrystus Pan uszłą rękę małego uzdrowił 1—5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli 6—12. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14—22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie, rozmawiał 24—35.

I wszedł zasię do * boźnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uszłą.

* Matt. 12. 9. 10.

2. I * podstrzegali go, ieźliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarżyli.

* Luk. 14. 1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uszłą: Wystap w poźrodek.

4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli.

* Matt. 12. 12.

5. Tedy poyrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoię! i wyciągnął; i przywrócona iest ręką iego do zdrowia iako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * wnet radę z Herodyany przeciwko niemu, iakoby go stracili.

* Matt. 12. 14.

7. Ale Iezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi ludskięy,

* Matt. 4. 25.

8. I z Ieruzalemu, i z Idumei, i z Zaiordana, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, iak wielkie rzeczy czynił, przyszedli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łódkę mieli zawsze pogotowiu dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go uyrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś iest Syn Boży!

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie obiawiali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszedli do niego.

* Matt. 10. 1. Mark. 6. 7. Luk. 6. 12. 13. r. 9. 1.

III. 14. I postanowił ich dwanaście, aby z nim byli, a iżby ie wysłał kazać Ewangelią;

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać diabły:

16. Symona, któremu imię dał Piotr; 17. I Iakuba, syna Zehedeuszowego, i Iana, brata Iakubowego, (którym dał imię Boanerges, to iest, synowie gromu;)

18. I Andrzeia, i Filipa, i Bartłomieia, i Matteusza, i Tomasza, i Iakuba, syna Alfauszowego, i Tadeusza, i Symona Chananeczycyka;

19. I Iudasza Iszkaryota, który go téż wydał.

20. I przyszedli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba iesc.

21. A gdy o tém usłyszeli iego powinni, przyszedli, aby go pomaiali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A nauczeni w piśmie, którzy byli przyszedli z Ieruzalemu, mówili: Iż * ma Beelzebuba, a iż przez ksiązę diabelskie wygania diabły.

* Matt. 9. 34. r. 12. 24. Luk. 11. 15.

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Iakoż może szatan szatan wyganiać?

24. A ieźliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I dom, ieźliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. Takci, ieźli szatan powstał sam przeciwko sobie i iest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu iego, rozhwycić, ieźliby pierwéy mocarza onego nie związał; a potym dom iego splundruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, które-mibykolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni * przeciwko Duchowi Świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien iest sądu wiecznego.

* Matt. 12. 31. Luk. 12. 20. 1 Jan. 5. 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

31. Przyszedli tedy bracia i * matka iego, a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać.

* Matt. 12. 46.

32. A lud siedział około niego, i

rzekli mu: Oto, matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moja, i bracia moi?

34. A poyrzawszy w koło po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto, matka moja, i bracia moi!

35. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą * Bożą, ten jest brat mój, i siostra moja, i matka moja.

* Matt. 13, 50. Luk. 8, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pan podobieństwo rozsiewcy, i wykład tego, przypomniał 1—25. II. królestwo Boże do nasienia w ziemię wrzuconego przyrównał 26—34. III. morze, na które się z uczniami swoimi poszedł, uspokoił 35—41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wielki, tak iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystek lud był przy morzu na ziemi.

* Matt. 13, 1. 2. Luk. 8, 4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swoiey: Słuchaycie!

3. Oto, wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał.

4. I stało się, gdy rozsiewał, że iedno padło podle drogi, a tacy niebiescy przylecieli i pozobali ie.

5. Drugie zasię padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemi;

6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A drugie padło między ciernie: i wzrosło ciernie i zadusiło ie, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek buyno wscho-dzący i rosnący; i przyniosło iedno trzy-dziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwanaście, o to podobieństwo.

* Matt. 13, 10.

11. A on im odpowiedział: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach;

12. Aby patrząc * patrzali, ale nie widzieli, i słyszając szłyszeli, ale nie zroz-

umieli, by się snadź nie nawrócili, a bytyby im grzechy odpuszczone.

* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14. Luk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

13. Zatem rzekł do nich: Nierozumiecie tego podobieństwa? A iakoż zrozumiiecie wszystkie inne podobieństwa?

14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo.

* Matt. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, ci są, którym się rozsiewa słowo; ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w serca ich.

16. Także i ci, którzy na opoczystych miejscach posiani są, ci są, którzy, gdy usłyszeli słowo, zaraz ie z radością przyymują;

17. Wszakże nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potem, gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą;

18. A którzy między cierniem są posiani, ci są, którzy słuchają słowa;

19. Ale pieczolowanie świata * tego i omamienie bogactw, i pożądlivosti innych rzeczy, wszedłszy zaduszają słowo, i stawa się bez pożytku.

* 1 Tym. 6, 17.

20. A którzy na dobrą ziemię przyjęli nasienie, ci są, co słuchają słowa, i przyymują ie, i przynoszą pożytek, iedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

21. Nadto mówił im: Izali przynoszą * świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łozę? izali nie dlatego, aby ią na świecznik wstawiono?

* Matt. 5, 15. Luk. 8, 16. r. 11, 33.

22. Bo nie niemasz * tajemnego, co by nie miało być objawiono; ani się stało co skrytego, aby na iawią nie wyszło.

* Matt. 10, 26. Luk. 8, 17. r. 12, 2.

23. Ieżli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

24. I rzekł do nich: Patrzcież, czego słuchacie; iaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzone, a będzie wam przydano, którzy słuchacie.

* Matt. 7, 2. Luk. 8, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Luk. 8, 18. r. 19, 26.

II. 26. I mówił: Takie jest króle-

stwo Boże, iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spałby i wstawalby we dnie i w nocy, a nasienieby weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potem kłos, a potem zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzaj, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. Nad to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którym je podobieństwem wyrazimy?

* Matt. 13, 31.

31. Jest iako * ziarno gorczyczne; które, gdy wsiane bywa w ziemię, najmniejsze jest ze wszystkich nasion, które są na ziemi.

* Łuk. 13, 19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa największe nad wszystkie iarzyńny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem jego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak iako słuchać mogli.

* Matt. 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

III. 35. I rzekł do nich w tenże dzień, * gdy już był wieczór: Przeprowadźmy się na drugą stronę.

* Łuk. 8, 22.

36. A rozpusciwszy lud, wzięli go z sobą, tak iako był w łodzi; ale i inne łodki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawalność wiatru, a wały były na łódź, tak, że się już napelniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezglowku; i obudzili go i mówili mu: Nauczycielu! nie dbasz, że ginimy?

39. A tak ocknąwszy się, zgromił wiatr, i rzekł morzu: Umilkniy a uśmierz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie ucieszenie.

40. Zatem rzekł im: * Przecześnieście tak bojaźliwi? Iakoż nie macie wiary?

* Matt. 8, 26.

41. I bali się bojaźnią wielką, i mówili jedni do drugich: Któż wždy ten jest, że mu i wiatr i morze są posłuszne?

ROZDZIAŁ V.

I. Opętany uzdrowiony 1—10. II. Świnie od diabłów w morzu potopione 11—21. III. niewiasta plynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 22—34. IV. córka lairusowa wzdudzona 35—43.

Tedy się przeprowili * za morze do krainy Gadareńczyków.

* Matt. 8, 28. Łuk. 8, 26.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabiegał z grobów człowiek mający ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobiech, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać,

4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt okrocić.

5. A zawsze we dnie i w nocy na górach w grobiech był, wołając i kamieniem się tłukąc.

6. Uyrzawszy tedy Jezusa z daleka, biegał i pokłonił mu się;

7. A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Jezusie, Synu Boga najwyższego? Poprzysięgam cię przez Boga, abys mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wynidź, duchu nieczysty! z tego człowieka.)

9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadając, rzekł: Imię moje jest woysko: albowiem nas jest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onej krainy.

II. 11. A była tam przy * górach wielka trzoda świni, która się pasała.

* Matt. 8, 30.

12. I prosili go oni wszyscy diabli, mówiąc: Puść nas w te świnie, abyśmy w nie weszli.

13. I pozwoił im zaraz Jezus. A wyszedłszy oni dachowie nieczyści, weszli w one świnie; i porwała się ona trzoda z przykra w morze (a było ich około dwu tysięcy,) i potonęły w morzu.

14. A oni, którzy świnie paśli, uciekli, i oznaymili to w mieście i we wsiach; i wyszli, aby oglądali to, co się stało.

15. I przyszli do Jezusa, i uyrzeli onego, który był opętany, i siedział obleczony, będąc przy dobrém baczeniu; onego, mówię, w którym było woysko diabłów; i bali się.

16. A ci, którzy to widzieli, opowie-

dzieli im, co się działo z onym opętanym, i o świniach.

17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich. * Łuk. 8, 37.

18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go on, co był opętany, aby był przy nim.

19. Lecz mu Iezus nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, a oznajmy im, iakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, a iako się nad tobą zmiłował.

20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesiąci miastach, iako mu wielkie rzeczy uczynił Iezus; i dziwowali się wszyscy.

21. A gdy się zasię Iezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.

III. 22. A oto, przyszedł ieden z przełożonych * bożnicy, imieniem Iairus, a uyrzawszy go, przypadł do nóg iego, * Matt. 9, 18. Łuk. 8, 41.

23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moja kona, pójdzże, włóż na nią ręce, aby była uzdrowiona, i będzie żywa. I poszedł z nim.

24. I szedł za nim lud wielki, i cięnęli go.

25. Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie * krwi ode dwunastu lat, * 8 Moy. 15, 25. Matt. 9, 20.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, i wynalżyła wszystko, co miała; a nic iéy nie pomogło, owszem się iéy tém więcej pogorszało:

27. Usłyszawszy * o Iezusie, przyszała z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty iego; * Łuk. 6, 19. r. 8, 44.

28. Bo mówiła: Jeżeli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

29. A zarazem wyszło źródło krwi iéy, i poczuła na ciele, że uzdrowiona była od choroby swoiéy.

30. A wnet poznawszy Iezus sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie iego: Widzisz, że cię ten lud ciśnie, a mówisz: Kto się mnie dotknął?

32. I poyrzał w koło, aby uyrzał tę, która to uczyniła.

33. Ale niewiasta ona z boiaźnią i ze drżeniem, wiedząc, co się przy niéy

stało, przystąpiła, i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkie prawdę.

34. Zaty m iéy on rzekł: Córczko! wiara * twoja ciebie uzdrowiła, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiéy. * Łuk. 8, 48.

IV. 25. A gdy on ieszcze mówił, przyszli słudzy od przełożonego bożnicy, mówiąc: Córczka twoia umarła, czemuż ieszcze trudzisz nauczyciela?

36. Ale Iezus skoro usłyszał to, co oni mówili, rzekł do przełożonego bożnicy: Nie bój się, tylko wierz!

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi, i Iakubowi, i Ianowi, bratu Iakubowemu.

38. A przyszedł * do domu przełożonego bożnicy, i uyrzał tam zgiełk, i płaczące i bardzo narzekające. * Matt. 9, 23.

39. Wszedłszy tedy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie? nie umarłać dziewczeczka, ale * spi. * Ian. 11, 11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie, wziął z sobą oycę i matkę dziewczeczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dziewczeczka leżała.

41. A uiąwszy za rękę onę dziewczekę, rzekł do niéy: Talita kumi! co się wyklada: Dzieweczko (tobie mówię) wstań!

42. A zaraz dziewczeczka wstała, i chodziła; albowiem była we dwunastu leciech. I zdumieni się zdumieniem wielkiém.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby iéy dano ieść.

ROZDZIAŁ VI.

I. Prorok w oczyszczeniu wzgardzony 1—5. II. Pan miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozestał 7—13. IV. Herod o nim różnie rozumie 14—16. V. Iana Chrzciciela poimać i ścierać rozkazał 17—28. VI. Ian od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do Pana wrócili 30—34. VIII. I Pan pięć tysięcy chlebem nakarmił 35—46. IX. po morzu chodził 47—53. X. i rozmaite choroby uzdrawiał 54—57.

A wyszedłszy * ztamtąd przyszedł do oyczyny swoiéy, i szli za nim uczniowie iego. * Matt. 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wiele ich słuchając, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu iest dana, że się i takie mocy dzieją przez ręce iego?

3. Izali ten nie iest cieśla, syn Maryi, i brat Jakuba, i Iozesa, i Iudasa, i Symona? Aż tu niemasz i siostr jego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Iezus rzekł do nich: Nie iestci prorok * beze czei, chyba w ooczyźnie swoiéy, a między pokrewnymi, i w domu swoim. * Ian. 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego * cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładając na nie ręce, uzdrowił. * Matt. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwu ich, i obchodził * okoliczne miasteczka, nauczaiąc. * Matt. 9, 35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie onych * dwunastci, począł ie po dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Matt. 10, 1. Luk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, iedno tylko laskę: ani taistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy;

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwu sukien.

10. Zatym mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, pókibędzie ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy ztamtąd, otrząśnিয়ে proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżéy będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Luk. 9, 5.

12. Tedy wyszedłszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiałi wiele diabłów, i wiele chorych * olekiem mazali i uzdrawiali ie. * Iak. 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tém * król Herod, (bo się imię jego stało rozstawione,) i rzekł: † Ian Chrzciciel zmartwychwstał, dlatego się ouda dzieją przezeń. * Matt. 14, 1. † Luk. 9, 7.

15. A drudzy mówili: Eliasz to iest; drudzy zaś mówili: Prorok to iest, albo iako ieden z onych proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten iest Ian, którego m ia ściał, on zmartwychwstał.

V. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy poimał Iana, i wsadził go do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego, iż ią był pojął za żonę. * Matt. 14, 3.

18. Bo Ian mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego. * 3 Moy. 18, 16.

19. A Herodyas czyhała nań, i chciała go zabić, ale nie mogła;

20. Albowiem * Herod obawiał się Iana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił i rad go słuchał. * Matt. 14, 5. r. 21, 26.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod, obchodząc pamiętkę narodzenia swego, wieczeraż sprawił na książęta swoje i na hetmany i na przedniejsze z Galilei;

22. A gdy weszła córka onéy Herodyady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spółsiedzącym, rzekł król do dziewczeczki: Proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysięgł iéy: O cokolwiekbyś mię prosiła, dam ci, aż do połowy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swoiéy: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Iana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy prędko do króla, prosiła mówiąc: Chcę, abys mi teraz dał na misie głowę Iana Chrzciciela.

26. I zasmucił się król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla spółsiedzących nie chciał iéy odmówić.

27. A zarazem posławszy król kata, rozkazał przynieść głowę iego.

28. A on poszedłszy ściał go w więzieniu, i przyniósł głowę iego na misie, a dał ią dziewczeczce, a dziewczeczka dała ią matce swoiéy.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie iego, przyszli i wzięli ciało iego, i położyli ie w grobie.

VII. 30. A Apostołowie * zszedłszy się do Iezusa, opowiedzieli mu wszystko, i co czynili, i czego uczyli. * Luk. 9, 10.

31. I rzekł im: Pójdźcie wy sami osobno na miejsce puste, a odpoczyńcie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili, i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby iedli.

32. I odiechali w łodzi * na miejsce puste osobno. * Matt. 14, 13. Luk. 9, 10.

33. A widząc ie lud, że odieźdzali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam

pieszo ze wszystkich miast, i poprzędzili ie, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Jezus * uyrzał wielki lud, i uzalił się ich, iż byli iako owce nie mające † pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy.

* Matt. 9, 36. † Ezech. 34, 5.

VIII. 35. A gdy już czas * miał, przystąpiwszy do niego uczniowie jego, rzekli: To miejsce iest puste, a już czas miia.

* Matt. 14, 15.

36. Rozpuść ie, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, nakupili sobie chleba; bo nie maia, coby iedli.}

37. A on odpowiadając, rzekł im: Daycie wy im ieść. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im ieść?

38. A on im rzekł: Wieleż * chleba macie? Idźcie, a dowiedzcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie ryby.

* Matt. 14, 17. Luk. 9, 13. Ian 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonéj trawie.

40. I usiedli rząd podle rzędu, tu po stu, tu zaś pięćdziesiąt.

41. A wzięwszy ono pięcioro chleba, i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie; i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I iedli wszyscy, i nasyчени byli.

43. I zebrali ułomków, dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy iedli chleby, około pięci tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił uczenie swoje, aby wstąpił w łódź, i uprzedził go na drugą stronę ku Betsaidzie, a żeby on rozpuścił lud.

* Matt. 14, 22.

46. A odprawiwszy ie, odszedł na górę, aby się modlił.

IX. 47. A gdy był wieczór, była łódź w pośród morza, a on sam był na ziemi.

48. I widział, że się spracowali, wioślami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartéj straży nocny przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał ie wyminąć.

49. Ale oni uyrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda, i krzyknęli:

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylekli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufaycie, iam iest; nie bójcie się!

51. I wstąpił * do nich w łódź, i uciżył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.

* Matt. 14, 22.

52. Bo nie zrozumieli z strony chlebow, gdyż serce ich było zdrętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszli do ziemi Gienezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łóżach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam iest.

* Matt. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocene po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podółka szaty jego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Faryzeuszowie łalali uczniom Pańskim, że nie umytemi rękoma iedli 1—5. II. Pan Faryzeusze gromi 6—13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuje 14—23. IV. a potym odrę niewiastki Chamanejskiéj 24—31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32—37.

Tedy się zgromadzili do * niego Faryzeuszowie, i niektórzy z nauczonych w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu;

* Matt. 15, 1.

2. A uyrzawszy niektóre z uczniów jego, że pospolitemi rękoma, (to iest, nieumytemi) iedli ohléb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nieiedzą, ieżliby pilnie ręką nie umyli, trzymając ustawę starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, ieżliby się nie umyli, nie iedzą; i innych rzeczy wiele iest, które przyięli ku trzymaniu, iako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i nauczeni w piśmie: Przecz ucniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale nieumytemi rękoma chléb iedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, iako napisano: Lud ten

czci * mię wargami, ale serce ich daleko jest odemnie.
* Izai. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im też: Wy czyście znosić przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Mojżesz rzekł: Czciy * oycą twego i matkę twoją; a kto złorzeczy oycu albo matce, niech † śmiercią umrze.

* 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Efez. 6, 1.

† 2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9. 5 Moy. 27, 16. Przep. 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Jeźliby człowiek rzekł oycu albo matce: Korban, (co jest, dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuście mu nic więcej czynić oycu swemu albo matce swojej,

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego ludu, * mówił im: Słuchajcie mię wszyscy, a zrozumiećcie!
* Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to jest, co pokala człowieka.

16. Jeźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie jego o to podobieństwo.
* Matt. 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni jesteście? Ażaj nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem niewchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzości * serca ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, mężobóystwa,

* Przep. 6, 14.

22. Kradziestwa, łakomstwa, złości,

zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy pochodzą z wnętrzości, i pokalają człowieka.

IV. 24. A ztamąd * wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł.
* Matt. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której córeczka miała ducha nieczystego, przyszła i przypadła do nóg jego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicy) i prosiła go, aby diabła wygnał z córki ięy.

27. Ale ięy Jezus rzekł: Niech się pierwý dzieci nasycą; boć nie jest dobra, brać chleb dzieciom i miotać szczepionom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak jest, Panie! Wszakże i szczepionęta iadają pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do nięy: Dla téy mowy idź, wyszedł diabeł z córki twoięy.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż diabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

V. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośrodkiem granic dziesięci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wzięwszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy jego, a plunąwszy dotknął się ięzyka jego;

34. A weyrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka ięzyka jego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czém on im bardzię zakazał, tém oni to bardzię rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głusi słyszą i niemi mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił 1—10. II. Żydowie znamion szukają 11—14. III. Pan się strzeżąc kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał 15—21. IV. ślepego uzdrowił 22—26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmawiali 27. 28. VI. I oni sami rozumieł, pytał 29—32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. służ swoich niektóre powinności opisał 34—38.

Aw oneż dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby iedli, zwoławszy Iezus uczniów swoich, rzekł im:

* Matt. 15, 32.

2. Żał mi tego * ludu; bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie maia, coby iedli;

* Mark. 6, 34.

3. A ieżli ie rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleia na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie iego: Zkądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wzięwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli też trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Iedli tedy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.

10. A wnet * wstąpiwszy w łódz z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie.

* Matt. 15, 39.

II. 11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szukając od niego znamienia z nieba a kusząc go.

* Matt. 16, 1.

12. Tedy westchnawszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzaj znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamieniu temu rodzaiowi.

* Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zasię w łódz, i przeprawił się na drugą stronę.

14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcéy, tylko ieden chléb w łodzi.

* Matt. 16, 5.

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tém snadź mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Iezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Ieszczeż nie baczycie i nie rozumiewacie? Ieszczeż macie serce swoje * zdrętviałe?

* Ezech. 2, 4.

18. Óczy maiać nie widzicie, i uszy maiać nie słyszycie, i nie pamiętacie?

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście;

* Matt. 14, 19. 20.

20. A gdym onych siedm chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm. * Matt. 15, 34—37.

21. A on im rzekł: Iakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potym przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A wiawszy onego ślepego za rękę, wywiódł go precz za miasteczko, i plunawszy na oczy iego, włożył na niego ręce, i pytał go, ieżliby co widział.

24. A on poyrzawszy wzgórze, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę, że chodzą iako drzewa.

25. Potym zasię włożył ręce na oczy iego, i rozkazał mu wzgórze poyrzeć; i uzdrowiony iest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkie iaśnie widział.

26. I odesłał go do domu iego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiadać.

V. 27. Tedy wyszedł Iezus * i uczniowie iego do miasteczek należących Cezaryi Filipowéy, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadaiać być ludzie?

* Matt. 16, 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: Iedni Ianem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy iednym z proroków.

VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadać? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś iest on * Chrystus.

* Ian. 6, 69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł ie nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuco-

nym być od starszych ludu, i od przedniejszych kapłanów i nauczonych w piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

* Matt. 16, 21. Łuk. 9, 22. r. 24, 7. 26.

32. A to mówił iawnie. Tedy go Piotr wzięwszy na stronę, począł go strofować.

VII. 33. Ale on obróciwszy się, a weyrzawszy na ucznie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie, szatanie; albowiem nie poymiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce za mną * iść, nich samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój, i naśladuje mię.

* Matt. 10, 38. r. 16, 24. Łuk. 9, 23. r. 14, 27.

35. Albowiem ktoby * chciał zachować duszę swą, straci ją; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangielii, ten ją zachowa.

* Matt. 10, 39. r. 16, 25. Łuk. 9, 24. r. 17, 32. Jan. 12, 25.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek * świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swójej?

* Pa. 49, 9. Matt. 16, 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoję?

38. Albowiem ktoby się * wstydził za mię i za słowa moje między tym rodzaiem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzić się zań będzie, gdy przydzie w chwale oycy swego z Anioły świętymi.

* Matt. 10, 33. Łuk. 9, 26.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan się przemienił 1—3. II. któremu się Moyses i Eliasz pokazał 4—6. III. a oycie go słuchać rozkazał 7—10. IV. Pan o Eliaszu mówił 11—13. V. opętanego uzdrowił 14—29. VI. o śmierci swójej i zmartwychwstaniu kazał 30—33. VII. Apostoły pokory 34—41. VIII. i wystrzegać się zgorzenia uczył 42—50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam wam, iż * są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aźby uyrzeli, że królestwo Boże przyszło w mocy.

* Matt. 16, 28. Łuk. 9, 27.

2. A po sześci dniach wziął z sobą Iezus * Piotra, Jakuba i Iana, i wiódł je na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi. * Matt. 17, 1. Łuk. 9, 28.

3. A szaty jego stały się lśniące, i

bardzo białe jako śnieg, i takich blecharz na ziemi nie może wybielić.

II. 4. I uyrzeli Eliasza z Moyseszem, którzy rozmawiali z Iezusem.

5. A odpowiadając Piotr, rzekł Iezusowi: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, Moyseszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

6. Albowiem nie wiedział, coby mówił; bo przestraszeni byli.

III. 7. I stał się obłok, który je zaciemnił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten iest syn * mój miły, † tegoż słuchajcie. * Matt. 17, 5. † 5 Moy. 18, 15.

8. A wnet obeyrzawszy się, nikogo więcej nie widzieli, tylko Iezusa samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali * z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

* Matt. 17, 9. Łuk. 9, 38.

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy nauczeni w piśmie powiadaią, że Eliasz pierwéy przyysc ma?

12. A on odpowiadając, rzekł im: Eliasze przyszedłszy pierwéy, * naprawi wszystko, a iako napisano o † Synu człowieczym, że musi wiele ucierpieć, a za nic poczytanym być.

* M.ł. 4, 5. † Izal. 53, 4a. Pa. 22, 7.

13. Aleć wam powiadam, * że i Eliasz przyszedł, i uczynili mu cokolwiek chcieli, iako o nim napisano.

* Matt. 11, 14.

V. 14. A przyszedłszy do uczniów, uyrzał lud wielki około nich, i nauczone w piśmie spór mające z nimi.

15. A wnetże lud wszystek uyrzawszy go, polekali się, i zbieżawszy się, przywitani go.

16. I pytał nauczonych w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadając * ieden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego. * Matt. 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdiera go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swemi i schnie; i mówiłem

uczniom twoim, aby go wygnali; ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł: O rodzaju niewierny! dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? przywieźcie go do mnie.

20. I przywieźli go do niego; a skoro go uyrzał, zaraz go duch rozdarł, a on upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

21. Zatem spytał Iezus oycza jego: Iakoż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał * w ogień i w wodę, żeby go stracił; ale możeszli co ratuy nas, użaliwszy się nad nami.

* Matt. 17, 15.

23. Ale mu Iezus rzekł: Ieżli możesz temu wierzyć? Wsystko iest * można wierzącemu.

* Matt. 21, 21. Luk. 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy oyciec onego młodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę, Panie! ty ratuy niedowiarstwa mego.

25. A widząc Iezus, iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy! ia tobie rozkazuję, wynidź z niego, a nie wchodź więcéy weń.

26. Zawoławszy tedy bardzo, rozdarłszy go, wyszedł; i stał się on człowiek iako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

27. Ale Iezus uiąwszy go za rękę, podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie jego: Czemużeśmy go wygnąć nie mogli?

* Matt. 17, 19.

29. A on im rzekł: Ten rodzaj diabłów inaczej wyniść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

VI. 30. A ztamtąd wyszedłszy, szli z sobą przez Galileję; ale nie chciał, aby kto o tém wiedział.

31. Albowiem uczył uczenie swoje, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiją go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego zmartwychwstanie.

* Luk. 9, 44.

32. Lecz oni téy rzeczy nie rozumieli; wszakże bali się go spytać.

33. Zatem przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: O czemżeście w drodze między sobą rozmawiali?

VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był większy.

* Matt. 18, 1. Luk. 9, 46.

35. A usiadłszy, zawołał dwunastcie i mówił im: Ieżli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i służy wszystkim.

36. A wzięwszy dzieciątko, postawił je w pośrodku nich, a wzięwszy je na rękę, rzekł im:

37. Ktoby iedno z takich * dziecieczek przyjął w imieniu moiém, mnie przyymie; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyymie, ale onego, który mię posłał.

* Matt. 18, 5.

38. Tedy mu odpowiedział Ian, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twoiém diabły wyganającego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami.

* Luk. 9, 49.

39. Ale Iezus rzekł: Nie zabraniajcie * mu; albowiem nikt nie iest, coby czynił cuda w imieniu moiém, aby mógł snadnie mówić źle o mnie.

* 1 Kor. 12, 3.

40. Bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.

41. Albowiem ktoby was * napoił kubkiem wody w imieniu moiém, dla tego, iżście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie stracił zapłaty swoięy.

* Matt. 10, 42.

VIII. 42. A ktoby * zgorszył iednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepięy było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi iego, i w morze był wrzucony.

* Matt. 18, 6. Luk. 17, 1.

43. A ieżliby cię gorszyła * ręka twoia, odetniy ją; bo lepięy iest tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w on ogień nieugaszony,

* Matt. 5, 30. r. 18, 8.

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A ieżliby cię noga twoia gorszyła, odetniy ją; bo lepięy tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nodze mając, być wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony,

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A ieżliby cię oko twoie gorszyło, wyłup ie; bo lepięy tobie iednoookim

wnieść do królestwa Bożego, niżeli dwie oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego,

48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. * Izal. 66, 24.

49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara * solą osolona będzie. * 3 Moy. 2, 13.

50. Dobrac * iest sól; ale ieżli się sól niesłona stanie, czémże ią osolicie? Mieycie sól sami w sobie, a mieycie pokój między sobą. * Matt. 5, 13.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan żony opuszczać bronit 1 — 12. II. Działki przyjmował 13—16. III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17—20. IV. tym, którzyby dla niego co opuścili, nagrodę obiecał 21—34. V. proźbę synów Zebedeuszowych zgañił 35 — 45. VI. Bartymeuszowi wzrok przywrócił 46—52.

A wstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic Indskich przez krainę za Iordanem leżącą; i zszedł się zaś do niego lud, i uczył ie zaś iako miał zwyczaj. * Matt. 19, 1.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? a to czynili, kusząc go.

3. Ale on odpowiadając, rzekł im: Cóż wam przykazał Moyżesz?

4. A oni rzekli: Moyżesz pozwolił, napisać * list rozwodny, i opuścić ią. * 5 Moy. 24, 1.

5. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił ie Bóg. * 1 Moy. 1, 27. Matt. 19, 4.

7. Dlatego opuści człowiek oycę swego i matkę, a przyłączy się do żony swojej,

8. I będą dwoie iedną * ciałem; a tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało. * 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie iego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a poiąłby inną, cudzołoży przeciwko nię;

12. A ieżliby niewiasta opuściła męża swego, a szłaby za drugiego, cudzołoży.

II. 13. Tedy przyniesiono do niego

dziatki*, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy ie przynosili. * Matt. 19, 13.

14. Co uyrzawszy Iezus, rozgniewał się i rzekł im: Dopuszczcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich iest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

16. I biorąc ie na ręce * swoje, i kładąc na nie ręce, błogosławił im. * Matt. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał ieden, i upadłszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż czynię * mam, abym odziedziczył żywot wieczny? * Matt. 19, 16.

18. Ale mu Iezus rzekł: Przech miż zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

19. Przykazania umiesz: * Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz oszukiwał nikogo, czciy oycę twego i matkę twoię.

* 2 Moy. 20, 12. 13. 5 Moy. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9.

20. A on odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moięy.

IV. 21. A Iezus poyrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Iednegoć nie dostawa; idź, * przeday co masz, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyydz, naślady mię, wzięwszy krzyż. * Matt. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele majątności.

23. A poyrzawszy Iezus w * koło, rzekł do uczniów swoich: Iakoż trudno ci, którzy mają bogactwa, wnidą do królestwa Bożego! * Matt. 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieli się nad temi słowami iego. Lecz Iezus zaś odpowiadając, rzekł im: Działki! iakoż iest trudno * tym, co ufaią w bogactwach, wnieść do królestwa Bożego. * Przyp. 11, 28.

25. Snadniey iest wielbłądowi przeysć przez ucho igielne, niż bogaczowi wnieść do królestwa Bożego.

26. A oni się tém więcéy zdumiewali, mówiąc między sobą: I któż może być zbawiony?

27. A Iezus poyrzawszy na nie rzekł: U ludzi to niemożno, ale nie u Boga; albowiem u Boga *wszystko iest możno.

* Iob. 42, 2.

28. I począł Piotr mówić do niego: Otośmy my *opuszcili wszystko, a poszliśmy za tobą.

* Matt. 19, 27.

29. A Iezus odpowiadając: rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie iest, ktoby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo oycą, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę dla mnie i dla Ewangielii,

30. Żeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie domów, i braci, i sióstr, i matek, i dzieci, i ról z prześladowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Matt. 19, 30. r. 20, 16.

32. I byli * w drodze, wstępując do Ieruzalemu! a Iezus szedł przed nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. A on wzięwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać, co nań przyyść miało,

* Matt. 20, 17. Łuk. 18, 31.

33. Mówiąc: Oto * wstępujemy do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go poganom.

* Matt. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubicznią go, i będą nań plwać, i zabiją go; ale dnia trzeciego zmar-twychwstanie.

V. 35. Tedy przystąpili do niego Iakub i * Ian, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abys nam uczynił, o co cię prosić będziemy.

* Matt. 20, 20. Łuk. 9, 46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: Day nam, abyśmy ieden na prawicy twoihey a drugi na lewicy twoihey siedzieli w chwale twoihey.

38. Lecz im Iezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecież pić kielich,

który ia piię, i chrztem, którym się ia chrzcę, być ochrzceni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A Iezus im rzekł: Kielichci, który ia piię, pić będziecie, i chrztem, którym się ia chrzcę, ochrzceni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy moihey albo po lewicy moihey, nie moia rzecz iest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.

41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Iakuba i na Iana.

42. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że władzą mają nad narody, panią nad nimi, a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał być wielkim między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktobykolwiek z was chciał być pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wielu.

* Matt. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. Tedy przyszli do Ierycha; a gdy on wychodził z Ierycha, i uczniowie iego i lud wielki, syn Tymeuszów, Bartymeusz ślepy, siedział podle drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy, iż iest Iezus on Nazareński, począł wołać, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

48. I gromiło go wiele ich, aby milczał; ale on tém więcéy wołał: Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

49. Tedy zastanowiwszy się Iezus, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufay, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swój, wstał, i przyszedł do Iezusa.

51. I odpowiadając Iezus, rzekł mu: Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu! abym przeyrzał.

52. A Iezus mu rzekł: Idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła. A zarazem przeyrzał, i szedł drogą za Iezusem.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan wiechał do Ieruzalemu 1—12. II. Figowe drzewo przeklął 13. 14. III. Z kościoła nierząd wyprzątnął 15—22. IV. moc wiary 23. V. I modlitwę z wiarą zalecił 24. VI. Braci odpuszczać kazał 25. 26. VII. s kłętą o powadze urzędu swego 27—29. VIII. I o chrzcie Janowym rozmowę miał 30—33.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu i do Betfagie i do Betanii ku górze oliwny, posłał dwu z uczniów swoich,

* Matt. 21, 1. Luk. 19, 29.

2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a wszedłszy do niego, zaraz znajdziecie osłę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie siedział; odwiążcież je a przywieździe.

3. A jeżeliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedzcie, iż go Pan potrzebuje; a wnet je tu pośle.

4. Szli tedy i znaleźli osłę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i odwiązali je.

5. Tedy niektórzy z onych, co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwiążecie osłę?

6. A oni im rzekli, iako im był rozkazał Iezus. I puścili je.

7. Przywieśli tedy osłę do Iezusa, i włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł na nie.

* Ian. 12, 14.

8. A wiele ich stali szaty swoje na drodze; drudzy zaś obcinali gałązki z drzew, i stali na drodze.

9. A którzy wprzód szli, i którzy pozad szli, wołali, mówiąc: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim!

* Ps. 118, 26. Ian. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo oycy naszego Dawida, które przyszło w imieniu Pańskim! Hosanna na wysokościach!

11. I wiechał * Iezus do Ieruzalemu i przyszedł do kościoła, a obejrawszy wszystko, gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiema naście.

* Matt. 21, 12. Luk. 19, 45.

12. A drugiego * dnia, gdy wychodził z Betanii, łaknął.

* Matt. 21, 18.

II. 13. I uyrzawszy z * daleka figowe drzewo, mające liście, przyszedł, jeżeliby snadź co na niem znalazł; a gdy do niego przyszedł, nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom.

* Luk. 13, 6.

14. A odpowiadając Iezus, rzekł mu:

Niechayże więcęcy na wieki nikt z ciebie owocu nie ie. A słyszeli to uczniowie jego.

III. 15. I przyszedli do Ieruzalemu; a wszedłszy Iezus do kościoła, począł wyganiać sprzedawające i kupujące w kościele, i poprzewracał stoły tych, co pieniądźmi handlowali, i stolki tych, co sprzedawali gołębie;

* Matt. 21, 11.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.

17. I nauczał, mówiąc im: Ażaj nie napisano: Że * dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? a wyście go uczynili iaskinią zbóyców.

* Izal. 56, 7. Ier. 7, 11.

18. A słyszeli to nauczeni w piśmie i przednieysi kapłani, i szukali, iakoby go stracili; albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiewał się nad nauką jego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, uyrzeli, iż z korzenia uszło.

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo, któreś przeklął, uszło.

22. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Miecye wiarę w Boga.

IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł téy górze: Podnieś się, a rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

V. 24. Przetoż powiadam wam: O cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wiercie, że weźmiecie, a stanie się wam.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Luk. 11, 9.

VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, odpuscicież, jeżeli co przeciw komu macie, aby i Oyciec wasz, który jest w niebiesiech, odpuszcł wam upadki wasze.

* Matt. 6, 14.

26. Bo jeżeli wy nie odpuscicie, i Oyciec wasz, który jest w niebiesiech, nie odpuszcł wam upadków waszych.

VII. 27. I przyszedli * znowu do Ieruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przednieysi kapłani i nauczeni w piśmie i starsi;

* Matt. 21, 23.

28. I mówili do niego: Któż to

mocą czynisz? a ktoś dał tę moc, abys to czynił?

29. Tedy Jezus odpowiadając, rzekł im: Spytam was i ia o iedną rzecz; odpowiedzcież mi, a powiem wam, którą mocą to czynię.

VIII. 30. Chrzesz Ianów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: Ieżli powiemy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

32. A ieżli powiemy, z ludzi, boiemy się ludu; albowiem wszyscy Iana * mieli za prawdziwego proroka. * Matt. 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli Iezusowi: Nie wiemy. Iezus też odpowiadając rzekł im: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Chrystus o winnicy wynalęty mówil 1—9. II. Sam iest kamieniem węgielnym 10—12. III. Czynsz Cesarzowi dać kazał 13—17. IV. Saducenzom zmartwychwstania dowiódł 18—27. V. największe przykazanie 28—32. VI. miłość Boga i bliźnich ofarą być naysprzedniejszą 33—35. VII. i iakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36—41. VIII. dar ubożuchny wdowy zaliczył 42—44.

Tedy poczał do nich mówić w podobieństwach: Człowiek ieden * nasadził winnicę, i ogrodził ją płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i niał ją winiarzom, i odiechał precz.

* Izał. 8, 14. r. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 21, 33. Luk. 20, 9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki onęj winnicy.

3. Lecz oni poimawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego też oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których iedne ubili, a drugie pozabiali.

6. A mając ieszcze iednegoż swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wzdyc się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a będzie nasze dziedzictwo.

* Matt. 21, 38.

8. I wzięwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onęj winnicy? Przyydzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili budniący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izał. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Luk. 20, 17. Dział. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Kor. 3, 11. 1 Piotr. 2, 7.

11. Od Panać się to stało, i iest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy, iakoby go poimać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiędział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potym posłali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie. * Matt. 12, 15.

14. A tak oni przyszedłszy, rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożey uczysz; godziż się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? Mamyz go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusiecie? Przynieście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyż to iest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Oddawaycież tedy, * co iest Cesarzkiego, Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się. * Rzym. 13, 17.

IV. 18. I przyszli do niego * Saducenzowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc:

* Matt. 22, 23.

19. Nauczycielu! Moyzesz nam napisał, iż ieżliby * czyj brat umarł, i zostawił żonę, a dziatkiy nie zostawił, aby brat iego poiął żonę iego, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy poiąwszy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi poiąwszy ją, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ją poięło onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu gdy powstana, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to Iezus odpowiadając rzekł im: Zaś nie dlatego bładzicie, iżście nie powiadomi pisma ani mocy Bożej.

25. Albowiem gdy zmartwychwstana, ani się żenią, ani za mąż wydawaia; ale są jako * Aniołowie w niebiesiach. * Matt. 22, 30.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliście w księgach Mojżeszowych, iako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam iest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów? * 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

27. Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo bładzicie.

V. 28. A przystąpiwszy * ieden z nauczonych w piśmie, słyszając, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedzial, spytał go: Które iest nypierwsze ze wszystkich przykazanie? * Matt. 22, 35.

29. A Iezus mu odpowiedział: Nypierwsze ze wszystkich przykazanie iest: Słuchaj, * Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest. * 5 Moy. 6, 4.

30. Przetoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twoiéj, i ze wszystkiéj myśli twoiéj, i ze wszystkiéj siły twoiéj; toć iest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne to iest: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. Większego przykazania innego nad to niemasz.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14. Iak. 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on nauczony w piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż ieden iest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiéj myśli i ze wszystkiéj duszy i ze wszystkiéj siły, a miłować bliźniego iako samego siebie, więcéj iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Iezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekóś

iest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt dalej pytać.

35. Tedy Iezus * odpowiadając rzekł, gdy uczył w kościele: Iakoż mówią nauczeni w piśmie, iż Chrystus iest Syn Dawidów? * Matt. 22, 41.

VII. 36. Bo sam Dawid przez Ducha Świętego powiedział: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy moiéj, aż położę nieprzyacioly twoie podnóżkiem nóg twoich. * Ps. 110, 1. Dzie. 2, 34.

37. Ponieważ go sam Dawid * nazywa Panem, iakoż tedy iest synem iego? a wielki lud rad go słuchał. * Matt. 22, 45.

38. I mówił do nich w nauce swoiéj: Strzeżcie się nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a być pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w boźnicach, i pierwsze mieysca mieć na wieczerezach;

40. Którzy pożeraia * domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cić odniosą cięższy sąd. * Matt. 23, 14. Łuk. 20, 47.

41. A Iezus * siedząc przeciwko skarbnicy, przypatrował się, iako lud rzucał pieniądze do skarbnicy, i iako wiele bogaczy wiele rzucał. * Łuk. 21, 1.

VIII. 42. I przyszedłszy iedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéj wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubóstwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoięj.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan o zburzeniu miasta Ieruzalomskiego, o przyjsciu swoim na sąd, i o znakach to obole uprzedzających, przepowiedział 1—25. II. że na sąd przydzie, upewnił 26—31. III. o tém przyjsciu nikt nie wie 32. IV. i żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33—37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nauczycielu! patrz, iakie to kamienie, i iakie budowania? * Matt. 24, 1. Łuk. 21, 5.

2. A Iezus odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Matt. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwnej przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrzej:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A Jezus odpowiadając im, począł mówić: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.

6. Albowiem wiele ich przyydzie pod imieniem moim, mówiąc: Iam iest Chrystus, a wiele ich zwiada.

7. Gdy tedy uslyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwożciez sobą; boć to musi być; ale ieszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą miejscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamieszania.

9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed starostami i królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim.

* Matt. 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tém kazana Ewangelia.

* Matt. 24, 14.

11. A gdy was * powiodą wydawając, nie troszczciez się przed czasem, cobyscie mówić mieli, ani o tém myślicie, ale co wam będzie dano onéyże godziny, to mówcie; albowiem nie wy iescieście, którzy mówicie, ale Duch Święty.

* Matt. 10, 19. Łuk. 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a oyciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiać.

* Mich. 7, 6.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale * kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

* Matt. 10, 22.

14. Gdy tedy uyrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela † proroka, stojącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechay uważa,) tedy ci, którzy będą † w Iudskiéy ziemi, niech uciekają na góry;

* Matt. 24, 15. † Dan. 9, 27. Luk. 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuje do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoię.

17. Lecz biada brzemienym i piersiami karmiącym w one dni!

18. Przetoż módlcie się, aby uciekanie wasze nie było w zimie.

19. Albowiem będą te dni takiem uciśnieniem, iakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A ieżliby Pan nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

21. A tedy ieżliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie.

* Matt. 24, 23.

22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzieniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.

24. Ale w one dni po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda swiatłości swoięy;

* Izai. 18, 10. Ezech. 32, 7. Ieol 2, 31. r. 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszają się.

II. 26. A tedy uyrzą Syna * człowieka, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

27. A tedy pošle * Anioły swoie i zgromadzi wszystkie wybrane swoie od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba.

* Matt. 24, 31.

28. A od figowego * drzewa naucecie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź iego odmladza i puszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato.

* Matt. 24, 32.

29. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieć będzie, poznawaycie, że blisko iest i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzaj, ażby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przeminą; ale słowa moie nie przeminą.

* Pa. 103, 27. Pa. 119, 89.

III. 32. Lecz o onym dniu i godzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani Syn, tylko Oyciec.

* Matt. 24, 36.

IV. 33. Patrzcież, czuycie, a módlcie się; * bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie. * Matt. 24, 43.

34. Iako człowiek, który precz odieżdżając, zostawił dom swój, i rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i wrotnemu przykazał, aby czuł.

35. Czuycież tedy; (bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyydzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kury pieją, czyli rano.)

36. By snadź niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czuycie.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Rada przeciwko Panu 1. 2. II. Pan w Betanii 3—11. III. przygotowanie baranka wielkonocnego 12—21. IV. przy nowozakontym wieczory obzerne kazanie 22—31. V. Pan się do ogroyc stawiwszy, tam się modli 32—42. VI. pocałować się Judaszowi 43—45. VII. a zgrał Żydowskię potmac dopuszcza 46—53. VIII. przed najwyższymi kapłany na sąd stawa, i tam wiele cierpi 54—65. IX. tamże się go Piotr zaprzął 66—72.

A po dwu dniach była * wielkanoc, święto przasników; i szukali przedniejsi kapłani i nauczeni w piśmie, iakoby co zdradę poimawszy, zabili.

* Matt. 26, 2. Luk. 22, 1. Ian 11, 55.

2. Lecz mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch między ludem.

II. 3. A gdy on był w Betanii, w domu Symona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta, mając słoik alabastrowy maści szpikanardowéy płynący, bardzo kosztownéy, a stłukwszy słoik alabastrowy, wylała ją na głowę jego.

* Matt. 26, 6. Luk. 7, 38. Ian 12, 3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata téy maści?

5. Albowiem się to mogło przedać drożéy niż za trzy sta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéy.

6. Ale Iezus rzekł: Zaniechaycie iéy, przeccze się iéy przykrzycie? Dobryc uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawsze bowiem ubogie * macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11.

8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moje pomazała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangielia

po wszystkim świecie, i to, co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę iéy.

10. Tedy Judasz Iszkaryot, * ieden ze dwunaści, odszedł do przedniejszych kapłanów, aby im go wydał.

* Matt. 26, 14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, iakoby go wydał.

III. 12. Pierwszego tedy dnia przasników, gdy baranka * wielkanocnego zabiano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz, abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś iadł baranka?

* 2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.

13. I posłał dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek, dzban wody niosący; idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnidzie, rzeciecie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież jest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką usłaną i gotową, tamże nam nagotuycie.

16. I odeszli uczniowie jego, i przyszli do miasta, i znaleźli tak, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwiemaście.

* Luk. 22, 14.

18. A gdy za stołem siedzieli i iedli, rzekł Iezus: Zaprawdę wam powiadam, iż ieden z was * wyda mię, który ie zemną.

* Ps. 41, 10.

19. Tedy oni poczęli się smęcić, i do niego mówić, każdy z osobna: Azażem ia iest? A drugi: Aza ia?

20. Lecz na odpowiadając rzekł im: Ieden ze dwunaści, który ze mną macza w misie.

21. Syni człowieczy idzie, iako o nim napisano: ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! dobrze mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni iedli, wziął Iezus chléb, * a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: Biercie, iedcie, to iest ciało moje. * Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 24.

23. A wzięwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: To iest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcéy pił z rodzaju winnéy macycy, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożém.

26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potym im rzekł Iezus: Wszyscy wy * zgorzycie się zemnie téy nocy; bo napisano: Uderzę † pasterza, i będą rozproszone owce.

* Matt. 26, 31. 32. † Zach. 13, 7.

28. Lecz gdy zmartwychwstanę, poprzedzę * was do Galilei. * Mark. 16, 7.

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorzyl, ale ja nie.

30. I rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téy nocy, pierwéy * niż dwakroć kur zapieie, trzykroć się mnie zapraszsz.

* Łuk. 22, 34.

31. Ale on tém więcéy mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie * zaprzę się ciebie. Toć téż i wszyscy mówili:

* Jan. 13, 37. 38.

V. 32. I przysli na mieysce, które zwano * Gietsemane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedzcie tu, aż się pomodlę.

* Matt. 26, 36.

33. I wzięwszy z sobą Piotra, i Iakuba, i Iana, począł się lękać, i bardzo tęsknić;

34. I rzekł im: Bardzo iest smętna dusza * moja aż do śmierci; zostańcie tu a czuycie.

* Jan. 12, 27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby, ieżli można, odeszła od niego ta godzina;

* Łuk. 22, 41.

36. I rzekł: Abba oycze! * wszystko tobie iest można, przenieś odemnie ten kielich; wszakże nie co ja chcę, † ale co Ty.

* Łuk. 1, 37. † Matt. 26, 39. Jan. 6, 38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz? niemogłes czuć iednéy godziny?

38. Czuycie a módlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdle.

* Matt. 25, 13.

39. I odszedłszy znowu, modlił się, téż słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się, znalazł ie zasie śpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Śpiycieź iuż i odpoczywajcie! Do-

syćci! przysłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, póydźmy! oto, który mię wydawa, blisko iest.

VI. 43. A wnetże, gdy on * ieszcze mówił, przyszedł Iudas, który był ieden ze dwunaści, a z nim wielka zgraja z mieczmi i z kiymi od przednieyszich kapłanów, i od nauczonych w piśmie i od starszych. * Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, tenci iest, imaycieź go, a wiedźcie ostrożnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i poimali go.

47. A ieden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę naywyższego kapłana, i uciął mu ucho.

48. A Iezus odpowiadając rzekł im: Iako na zbóycę wyszliście * z mieczmi i z kiymi, abyście mię poimali.

* Łuk. 22, 52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie poimaliście mię: ale trzeba, aby się * wypelnily pisma.

* Ps. 22, 13. Ps. 69, 10. Izai. 53, 10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli.

* Ps. 88, 9.

51. A ieden iakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli Iezusa * do naywyższego kapłana: a zesli się do niego wszyscy przednieysi kapłani, i starsi, i nauczeni w piśmie.

* Łuk. 22, 51.

VIII. 54. A Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu naywyższego kapłana, i siedział z sługami, grzejąc się u ognia.

55. Ale * przednieysi kapłani, i wszystka rada szukali przeciwko Iezusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli.

* Matt. 26, 59.

56. Albowiem ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy, fał-

szywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ia rozwalę * ten kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduję. * Jan 2, 19.

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanawszy w pośrodku najwyższy kapłan, pytał Iezusa, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał a nie * nie odpowiedział. Znowu go pytał najwyższy kapłan, i rzekł mu: Tyżeś iest † on Chrystus, syn onego Błogosławionego? * Izal. 53, 7. † Łuk. 22, 67.

62. A Iezus rzekł: Iam iest; i uyrzycie Syna człowieczego, * siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego z obłokami niebieskimi. * Dan. 7, 13. Matt. 24, 30.

63. Tedy najwyższy kapłan rozdarszy szaty swoje, rzekł: Cóż ieszcze potrzebuemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zda? A oni wszyscy osadzili go winnym być śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań plwać, i zakrywać oblicze iego, i bić weń pięściami i mówić mu: Prorokuy! A słudzy policzkowali go. * Izal. 50, 6.

IX. 66. A gdy Piotr był we * dworze na dole, przyszła iedna z dziewczek najwyższego kapłana; * Łuk. 22, 55. 56.

67. A uyrzawszy Piotra grzeiącego się, weyrzała nań, i rzekła: I tyś był z Iezusem Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzął, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem, co ty mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziewczka uyrzawszy * go zasię, poczęła mówić tym, którzy tam stali: Ten iest ieden z nich. * Łuk. 22, 58.

70. A on zasię zaprzął się. A znowu po mały chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich iestes; boś i Galilejczyk, i mowa twa podobna iest.

71. A on się poczęł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego, o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiał. I wspominał Piotr na słowa, które mu był po-

wiedział Iezus: że pierwéy niż * kur dwakroć zapieie, trzykroć się mnie zaprasz. A wyszedłszy, płakał. * Matt. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan wydany Piłatowi 1—6. II. nad Barabasz za większego łotra osądzony 7—14. III. na śmierć skazany 15. 16. IV. cierniem ukoronowany 17. 18. V. uplwany 19. VI. z miasta na miejsce męk wyprowadzony 20—26. VII. między dwiema lotry ukrzyżowany 27. 28. VIII. obełsony 29—36. IX. śmierć iego 37. X. cuda 38—44. XI. pogrzeb 45—47.

A zaraz * rano naradziwszy się przednieysi kapłani z starszymi i z nauczonymi w piśmie i ze wszystką radą, związali Iezusa, i wiedli go, i podali Piłatowi. * Ps. 2, 2. Matt. 27, 1.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś iest * król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz. * Matt. 27, 11.

3. I skarżyli nań przednieysi kapłani o wiele rzeczy; (ale on nic nie odpowiedział.)

4. Tedy go zasię * pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto, iako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie. * Matt. 27, 13.

5. Ale Iezus przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na święto zwykł im być wypuszczać więźnia * iednego, o którego by prosili. * Łuk. 23, 17.

II. 7. I był ieden, którego zwano Barabasz, w więzieniu z tymi, co rozruch czynią, którzy byli w rozruchu mężobóystwo popełnili.

8. Tedy lud wstąpiwszy i głosem zawoławszy, poczęł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawsze czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszczę wam króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przednieysi kapłani.)

11. Ale przednieysi kapłani podburzali lud, iżby im raczy * Barabasz wypuścić. * Dzie. 3, 14.

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuy go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéy wołali: Ukrzyżuy go!

III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścić im Barabaszę, a Jezusa ubiczowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany. * *Matt. 27, 26.*

16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to iest do ratusza, i zwołali wszystkiéy roty.

IV. 17. A oblekli go w szariat, i uplotli go * koronę z ciernia, włożyli nań; * *Ian. 19, 2.*

18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski!

V. 19. I bili głowę iego trzcina i plwali nań, a upadając na kolana, kłaniali mu się.

VI. 20. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z szariatu, i oblekli go w szaty iego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idącego niektórego * Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola,) ocyca Aleksandrowego i Rufowego, aby niósł krzyż iego. * *Matt. 27, 32.*

22. I przywiedli go na * miejsce Golgata, co się wyklada: Miejsce trupich głów. * *Luk. 23, 33. Ian. 19, 17.*

23. I dawali mu pić wino z myrrą; ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * iego, miecąc o nie los, coby kto wziąć miał.

* *Pa. 22, 19. Matt. 27, 35. Luk. 23, 34. Ian. 19, 24.*

25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był téż napis winy iego napisany: Król Żydowski.

VII. 27. Ukrzyżowali téż z nim dwu zbóyców: iednego po prawicy, a drugiego po lewicy iego.

28. I wypełniło się pismo, które mówi: Z złoczyńcami * iest policzony.

* *Izal. 53, 12.*

VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, bluźnili * go, chwiejąc głowami swemi a mówiąc: Ehéy! który † rozwalasz kościół a we trzech dniach budujesz go!

* *Pa. 22, 8. Matt. 27, 39. Luk. 23, 36. † Ian. 2, 19.*

30. Ratuy samego siebie, a zstąp z krzyża!

31. Także téż i przednieysi kapłani naśmiewając się, iedni do drugich z nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;

32. Niechże teraz Chrystus on król Izraelski zstąpi z krzyża, abysmy uyrzeli i uwierzyli. Ci téż, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy było o godzinie * szóstéy, stała się ciemność po wszystkiéy ziemi, aż do godziny dziewiatéy. * *Matt. 27, 45.*

34. A o godzinie dziewiatéy zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! Lamma sabachtani, co się wyklada: Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? * *Pa. 22, 3.*

35. A niektórzy z tych, co tam stali usłyszawszy mówili: Oto, Eliasza woła.

36. Zaty m bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ją na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechaycie, patrzmy, ieżli przyydzie Elias, zdeymować go.

* *Pa. 69, 22. Matt. 27, 48.*

IX. 37. A Jezus zawołaawszy głosem wielkim, oddał ducha.

X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoie, od wierzchu aż do dołu. * *Matt. 17, 51.*

39. Tedy widząc setnik, * który stał przeciwko niemu, iż tak wołając oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były téż i niewiasty * z daleka się przypatrując, między któremi była Marya Magdalena, i Marya, Iakuba matego i Iozesa matka, i Salome; * *Matt. 27, 55.*

41. Które gdy ieszeze były w Galilei, chodżyły * za nim, a posługowały mu; i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Ieruzalemu. * *Luk. 8, 2.*

42. A gdy już był wieczór, * (ponieważ był dzień przygotowania,) który iest przed sabbatem, * *Matt. 27, 57.*

43. Przyszedszy Iózef z Arymatyi, poczesny radny Pan, który téż sam oczekiwał królestwa Bożego, śmieleszedł do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe.

44. A Piłat się dziwował, ieżliby już umarł; i zawołaawszy setnika, pytał go, dawnoli umarł?

XI. 45. A dowiedziawszy się od setnika, darował ciało Iózefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło, i zdjąwszy go, obwinął w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wyko-

wany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. Ale Marya Magdalena, i Marya, matka Iozesowa, patrzyły, kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Anioł paniom, które do grobu przyszły, kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 1—8. II. Z których potym jedny 9. 10. III. wnet dwiema uczniom 11—13. IV. aż i jedenaści ukazał się Pan 14. V. na wszystkich świat le rozesłał 15—18. VI. potym na niebo wstąpił 19—20.

A gdy minął sabbat, Marya Magdalena, i Marya, matka Iakubowa, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyszedłszy namazały go. * Ian 20, 1.

2. A bardzo rano pierwszego dnia po sabbacie przyszły do grobu, gdy weszło słońce.

3. I mówili do siebie: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. (A poyrzawszy ujrzały, iż był kamień odwalony;) bo był bardzo wielki.

5. I wszedłszy w grób, * ujrzały młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą; i uległy się, * Matt. 28, 5. 6. Ian 20, 12.

6. Ale im on rzekł: Nie lękajcie się; Iezusa * szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, niemasz go tu; oto mieysce, gdzie go było położono. * Matt. 28, 5.

7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom iego, i Piotrowi, * że was uprzędza do Galilei; tam go oglądacie, iako wam powiedział. * Matt. 26, 32. Mark. 14, 28.

8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu; albowiem zdjęło ie drzenie i zdumienie, a nikomu nic nie powiadały; bo się bały.

II. 9. A Iezus, gdy * zmartwychwstał raniuczko pierwszego dnia po sabbacie,

ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z której był wyгнаł 7 siedm diablów.

* Ian 20, 14. † Łuk. 8, 2.

10. A ona szedłszy, opowiedziała tym, co z nim bywali, którzy się smucili i plakali.

III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyje, a iż iest widziany od niéy, nie wierzyli.

12. Potym się téż dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole. * Łuk. 24, 13.

13. A ci szedłszy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Na ostatek się téż onym iedenaści wespół * siedzącym ukazał, i wyrzucił im na oczy niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli. * Łuk. 24, 36. Ian 20, 19.

V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystkie świat, każcie Ewangelią wszystkim stworzeniu. * Matt. 28, 19.

16. Kto uwierzy a ochrzczi się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion. * Ian 3, 18.

17. A znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą: W imieniu * moim diably wyganiać będą, nowemi językami † mówić będą;

* Dzie. 16, 18. † Dzie. 2, 4. r. 10, 46.

18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; na niemocne * ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą. * Dzie. 28, 8.

VI. 19. A tak Pan przestawszy z nimi * mówić, wzięty iest do nieba, i usiadł na prawicy † Bożéy.

* Dzie. 1, 9. † Efez. 1, 20.

20. A oni wyszedłszy kazali wszędy; a Pan * im pomagał, i słów ich potwierdzał przez cuda, które czynili. * Dzie. 14, 3.

Ewangielia według Świętego Łukasza.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa Ewangelisty 1—4. II. Rodzice Iana Chrzciciela 5—19. III. niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa 20—25. IV. Antelkie poselstwo do Panny Maryi o poczęciu i narodzeniu Syna Bożego 26—38. V. Panna Elżbieta nawiedza 39—45. VI. Pleśń iéy 46—56. VII. Iana Ś. narodzenie 57. 58. VIII. ochrzczenie 59—75. IX. urząd 76—80.

Ponieważ wiele się ich podięło, spo-

rządzić historiją o tych sprawach, o których my pewną wiadomość mamy;

2. Tak iako nam podali ci, którzy od początku sami widzieli, i sługami tego słowa byli:

3. Zdało się téż i mnie, którym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł,

tobie to porządnie wypisać, zacny Teofilu!

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczono.

II. 5. Był za dni Heroda, króla Judskiego, kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz, z przemiany Abiaszowéy, a żona jego była z córek Aaronowych, której imię było Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bożém, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbieta była nieplodna, a byli oboje podeszłymi w latach swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany swojej przed Bogiem,

9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadyż, wszedłszy do kościoła * Pańskiego.

* 2 Moy. 30, 7.

10. A wszystko * mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadyżenia.

* 3 Moy. 16, 17.

11. Tedy mu się pokazał Anioł Pański, stojący po prawéy stronie * ołtarza, na którym kadzono.

* 2 Moy. 30, 1.

12. I zatrwożył się Zacharyasz, ujrawszy go, a boiaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: Niebóy się, Zacharyaszu! boć jest wysłuchana modlitwa twoja, a Elżbieta, żona twoja, urodzić syna, i nazowiesz imię jego Ian,

* Dzie. 10, 31.

14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia jego.

15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem Pańskiem; wina i napoju mocnego nie będzie pił, a Duchem Świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swojej.

* Matt. 11, 9, 11.

16. A wielu z synów Izraelskich obróci ku Panu, Bogu ich.

17. Bo on póydzie wprzód przed obliczem * jego w duchu i w mocy Eliaszowéy, aby obrócił serca oyców ku dzieciom, a odporne ku rostopności sprawiedliwych, aby sporządził Panu lud gotowy.

* Mal. 4, 5. Matt. 11, 14. r. 17, 12.

18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom ja iest stary, a żona moja podeszła w latach swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Iam iest * Gabryel, który stoię przed obliczem Bożém, a posłanym iest, abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniósł.

* Dan. 8, 16.

III. 20. A oto, oniemieiesz, a nie będziesz mógł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dlatego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w kościele.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazywał, i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługowania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

* 25. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które na mię weyrzał, aby odiał hańbę moję między ludźmi.

IV. 26. A w miesiącu szóstym posłany iest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret,

27. Do Panny * poślubionéy mężowi, któremu imię było Iózef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya.

* Matt. 1, 18. Luk. 2, 5.

28. A wszedłszy Anioł do niéy, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską udarowana, Pan iest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona ujrawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myśliła, iakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł iéy Anioł: Nie bóy się, Marya! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto, poczniesz w żywocie, i porodzisz * syna, i nazowiesz imię jego Iezus.

* Izai. 7, 14.

32. Ten będzie wielki, a Synem Nay-

wyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę * Dawida, oycą jego;

* 2 Sam. 7, 13. 16. Izai. 9, 7.

33. I będzie królował nad domem Iakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca.

* Pa. 45, 7. Pa. 89, 30. Ier. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Żyd. 1, 8.

34. Zatym Marya rzekła do Anioła: Iakoż to będzie, gdyż ja męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł jej: Duch święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacięni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto, Elżbieta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości swoiwej, a ten miesiąc jest szósty onę, którą nazywano nieplodną.

37. Bo nie będzie niemożne * u Boga żadne słowo.

* Ier. 32, 17. 27.

38. I rzekła Marya: Oto, służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od nię Anioł.

V. 39. Tedy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Iudskiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowiętko w żywocie jej, i napełniona jest Elżbieta Duchem Świętym.

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A zkaźde mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto, iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, podskoczyło od radości niemowiętko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła: gdyż się wykonaia te rzeczy, które jej są opowiedziane od Pana.

VI. 46. Tedy rzekła Marya: Wielbi dusza moja Pana;

47. I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim,

48. Iż weyrzał na uniżenie służebnicy swoiwej; albowiem oto, odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest, i święte imię jego;

50. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi, co się go boją.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoim, i rozproszył pyszne w myślach serca ich.

* Izai. 51, 9. Pa. 33, 10.

52. Ściągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone.

* Pa. 113, 7.

53. Łaknące napełnił * dobrami rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne.

* 1 Sam. 2, 7. Pa. 34, 11.

54. Przyjął Izraela, sługę swego, pamiętając * na miłosierdzie swoje,

* Izai. 30, 18. r. 41, 8. r. 54, 5. Ier. 31, 20.

55. Iako mówił do ojców naszych, do Abrahama * i nasienia jego na wieki.

* 1 Moy. 17, 7. 19.

56. I została z nią Marya iakoby trzy miesiące; potem się wróciła do domu swego.

VII. 57. A Elżbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni jej, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospół z nią.

VIII. 59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciętko; i nazwali je imieniem oycy jego, Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadając matka jego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Ianem.

61. I rzekli do nię: Żadnego nie masz w rodzie twoim, coby go zwano tém imieniem.

62. I skinęli na oycy jego, iakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Ian jest imię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta jego, i język jego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkięj górnęj krainie Iudskięj rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wždy za dziecicę będzie? I była z nim ręka Pańska.

67. A Zacharyasz, oyciec iego, napełniony będąc Duchem Świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu;

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego, * Ps. 182, 17.

70. Tak iako mówił przez usta świętych * proroków swoich, którzy byli od wieku:

* Izal. 9, 2. r. 11, 1. r. 40, 11. r. 62, 1.
Ier. 23, 6. r. 30, 10. r. 33, 6.

71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzili;

72. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi, i wspomniął na * przymierze swoje święte,

* 1 Moy. 17, 7.

73. I na przysięgę, którą * przysiągł Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał,

* 1 Moy. 22, 16.

74. Iżbyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli;

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem iego, po wszystkie dni żywota naszego.

* Kol. 1, 22.

IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Naywyższego nazwane będziesz; bo pójdiesz wprzód przed obliczem Pańskim, abys gotował * drogi iego,

* Matt. 3, 3.

77. A iżbys dał znajomość zbawienia ludowi iego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, w których * nawiedził nas Wschód wyszedłszy z wysokości.

* Zach. 6, 12. Mal. 4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

* Izal. 9, 2.

80. A ono dzieciątko rosło, i umaniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

I. Podczas popisu świata za Augusta 1—6. II. Chrystus Pan w Betlehemie się urodził 7. III. o tém pasterkom przez Anioła znać dano 8—20. IV. Chrystusa Pana obrzezano 21. V. do kościoła go 22—27. VI. gdzie Symeon 28. VII. i Anna byli, przyniesiono 29—39. VIII. Znowu w dwunastu latach w kościele się stawił 40—43. IX. od rodziców zgubiony i szukany 44. 45. X. z doktorami dysputujący znaleziony 46—52.

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też i Iózef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Iudskiéj, do miasta Dawidowego, które * zowią Betlehem, (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowéj;)

* Mich. 5, 2. Ian 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienią.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż miejsca nie mieli w gospodzie.

* Matt. 1, 25.

III. 8. A byli pasterze w onéj krajinie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swoim.

9. A oto, Anioł Pański stanął pod nich, a chwała Pańska zewsząd oświeciła ie, i bali się boiaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi:

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: Znajdziecie niemowiętko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * wojsk niebieskich, chwalaących Boga i mówiących:

* Dan. 7, 10.

14. Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pastarze rzekli iedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznajmił.

16. A tak spiesząc się, przyszedli i znaleźli Maryą i Józefa, i ono niemowlętko leżące w żłobie.

17. I uyrzawszy rozslawiali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pastarze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoiém.

20. I wrócili się pastarze, wielbiąc i chwalać Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.

IV. 21. A gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię jego nazwane jest Jezus, którym było † nazwane od Anioła, pierwéy niż się w żywocie poczęło.

* 1 Moy. 17, 12. 3 Moy. 13, 3. Jan. 7, 22. Matt. 1, 21.

V. 22. Gdy się téż wypełniły * dni oczyszczenia iéy według zakonu Moyseszowego, przynieśli go do Ieruzalemu, aby go stawili Panu,

* 3 Moy. 12, 6.

23. (Tak iako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki * mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.)

* 2 Moy. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę * sinogarlic, albo dwoje gołąbiąt.

* 8 Moy. 12, 8.

25. A oto, był człowiek w Ieruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwający pociechy Izraelskiéy, a Duch Święty był nad nim.

26. I óbwieszczony był od Boga przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwéy oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha Świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko Jezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim,

VI. 28. Tedy on wzięwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego, Panie! według słowa twego, w pokoiu;

30. Gdyż oczy moje * oglądały zbawienie twoie,

* Pa. 98, 2. Izai. 52, 10.

31. Którés zgotował przed obliczem wszystkich ludzi;

32. Światłość ku * objawieniu poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.

* Izai. 42, 6.

33. A oyciec i matka iego dziwowali się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi, matki iego: Oto, * ten położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą.

* Izai. 8, 14. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

35. (I twoię własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wielu serc objawione były.

36. A była Anna prorokini, córka Fannelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w latach, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową około osmdziesiąt i czterech lat; która nie wychodziła z kościoła, w pościech i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta téż onéyże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Ieruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VIII. 40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niem.

41. A rodzice iego chadzali * na każdy rok do Ieruzalemu na święto wielkonocne.

* 5 Moy. 16, 16.

42. A gdy iuż był we dwunaści letciech, a oni wstępowali do Ieruzalemu według zwyczaju * onego święta;

* 2 Moy. 23, 15. r. 34, 23. 5 Moy. 16, 1.

43. I gdy skończyli one dni, a iuż się wracali nazad, zostało dziecię Jezus w Ieruzalemie, a tego nie wiedział Józef i matka iego.

IV. 44. Lecz mniemając, że iest w towarzystwie podróżném, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Ieruzalemu, szukając go.

X. 46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego ich.

47. I zdumiewali się * wszyscy, którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami jego. * Mark. 1, 22. r. 6, 2.

48. A uyrzawszy go rodzice, zdumiali się. I rzekła do niego matka jego: Synu! przecześ nam to uczynić? Oto, oyciec twój i ja z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są oycia mego, ja być muszę?

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, które im mówił. * Łuk. 9, 45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim.

52. A Iezus pomnażał się w mądrości, i we wroście i w łasce u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ III.

I. Ian Chrzestciel do pokuty wzywa i chrzci 1—9. II. uczy 10—14. III. o Panu świadectwo wydawa 15—18. IV. do więzienia wracony 19. 20. V. Chrzest Pański 21—22. VI. i rodu jego opisanie 23—38.

A roku piętnastego panowania Tyberysza Cesarza, gdy Pontowski Piłat był starostą Iudskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip, brat jego, Tetrarchą Iturejskim i krainy Trachonitskiéy, a Lizaniasz Tetrarchą Abileńskim;

2. Za najwyższych kapłanów Annasza * i Kaifasza, stało się słowo Boże do Iana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. * Dzie. 4, 6.

3. I przyszedł do wszystkiéy * krainy leżącéy około Iordanu, każąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów,

* Matt. 3, 1. Mark. 1, 4.

4. Iako napisano w księgach prorocत्व Izaiasza, * proroka mówiącego: Głos wołającego na puszczy; gotujcie drogę Pańską, proste czyncie ścieżki jego. * Izal. 40, 3. Matt. 3, 2. Mark. 1, 3. Ian. 1, 23.

5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zniżony, i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będą gładkimi;

6. I ogląda wszelkie ciało * zbawienie Boże. * Ps. 98, 2. Izal. 62, 10.

7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzaju iaszczurczy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszym gniewem? * Matt. 3, 7. r. 23, 33.

8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty a nie poczynajcie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. * Matt. 3, 9.

9. A inż siekiera do korzenia drzew przyłożona jest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

II. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?

11. A on odpowiadając rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechaj udzieli temu, co niema; a kto ma pokarmy, niech także uczyni. * Łuk. 2, 15. I Ian. 3, 17.

12. Przyszli téż i celnicy, aby byli chrzczeni; i rzekli do niego: Nauczycielu! a my cóż czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nic więcéy nie wyciągajcie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go téż i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyncie, i nikogo nie potwarzajcie, a przestawajcie na żołdziech waszych.

III. 15. A gdy lud oczekiwał, i myślili wszyscy w sercach swych o Ianie, ieżliby snadż on nie był Chrystusem,

16. Odpowiedział Ian wszystkim, mówiąc: Iac * was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy nad mię, któremu nie jest godzien rozwiązać rzemyka u bótów jego; ten was chrzcić będzie Duchem † Świętym i ogniem.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. † Joel 2, 28.

17. Którego łopata jest w * rękę jego, a wyczyści boiewisko swoje, i zgromadzi pszenicę do gumna swego, ale plewy spali ogniem nieugaszonym. * Matt. 3, 12.

18. A tak wiele i innych rzeczy napolinając, odpowiadał ludowi.

IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady,

żony Filipa, brata jego, i dla wszystkich złych spraw, które czynił Herod,

* *Mark. 6, 17.*

20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Iana do więzienia.

V. 21. I stało się, gdy był chrzczoney wszystek * lud, i gdy Iezus był ochrzczoney, i modlił się, że się niebo otworzyło;

* *Matt. 3, 16. Mark. 1, 9. 10. Ian 1, 8.*

22. I zstąpił nań Duch Święty w kształcie cielesnym jako gołębicą, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś iest on syn mój * miły; w tobie mi się upodobalo.

* *Pa. 2, 7. Matt. 3, 17.*

VI. 23. A Iezus poczynął być iakoby w trzydziestu lat, będąc (* iako mniemano,) synem Iózefa, syna Helego,

* *Mark. 6, 3.*

24. Syna Matatowego, syna Lewiego, syna Melchyego, syna Iannego, syna Iózefowego,

25. Syna Matatyszowego, syna Amosowego, syna Naumowego, syna Eslego, syna Naggiego,

26. Syna Maatowego, syna Mattatyszowego, syna Semeiego, syna Iózefowego, syna Iudowego,

27. Syna Ioannowego, syna Resowego, syna Zorobabelowego, syna Satalyelowego, syna Neryego,

28. Syna Melchyego, syna Addyego, syna Kosamowego, syna Elmodamowego, syna Irowego,

29. Syna Iozego, syna Eliezerowego, syna Iorymowego, syna Mattatego, syna Lewiego.

30. Syna Symeonowego, syna Iudowego, syna Iózefowego, syna Ionanowego, syna Eliakimowego,

31. Syna Meleowego, syna Mainanowego, syna Mattatanowego, syna Natanowego, syna Dawidowego,

32. Syna Iessego, syna Obedowego, syna Boozowego, syna Salmonowego, syna Nasonowego,

33. Syna Amynadabowego, syna Aramowego, syna Esromowego, syna Faresowego, syna Iudowego,

34. Syna Iakubowego, syna Izaakowego, syna Abrahamowego, syna Tarego, * syna Nachorowego,

* *1 Moy. 11, 27.*

35. Syna Saruchowego, syna Raganowego, syna Falekowego, syna Heberowego, syna Salego,

36. Syna Kainowego, syna Arfaksa-

dowego, syna Semowego, syna Noego, syna Lamechowego.

37. Syna Matusalemowego, syna Enochowego, syna Jaredowego, syna Malaleelowego, syna Kainanowego,

38. Syna Enosowego, syna Setowego, syna * Adamowego, syna Bożego.

* *1 Moy. 5, 3.*

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus Pan zwycięstwo nad szatanem otrzymał 1—12. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazał 14—27. III. iż go tam wdzięczni nie byli 28—30. IV. do Kapernaum poszedł, kędy kazał 31. 32. V. I cuda rozmaite czynił 33—44.

A Iezus pełen będąc Ducha * Świętego, wrócił się od Iordanu, i pędzony iest od Ducha na puszczę. * *Mark. 1, 12.*

2. I był przez czterdzieści dni kuszony od diabła, a nie iadł nic przez one * dni; ale gdy się te skończyły, potym łaknął. * *2 Moy. 24, 18.*

3. I rzekł mu diabeł: Ieżliś iest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.

4. Ale Iezus odpowiedział mu, mówiąc: Napisano, iż nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym słowem Bożem. * *5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.*

5. I wwiódł go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata we mgnieniu oka.

6. I rzekł mu diabeł: Dam ci tę wszystkę moc i sławę ich; bo mi iest dana, a komu chcę, dawam ją.

7. A tak ieżli się uklonisz przedemną, będzie wszystko twoie.

8. A odpowiadając Iezus rzekł mu: Pójdź precz odemnie, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz. * *5 Moy. 6, 18. r. 10, 20.*

9. Potym wiódł go do Ieruzalemu, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Ieżliś iest Syn Boży, spuść się ztąd na dół;

10. Albowiem napisano: Że Aniołom swoim * przykazał o tobie, aby cię strzegli, * *Pa. 91, 11.*

11. A że cię na rękę nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoięy.

12. A odpowiadając Iezus rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kusił * Pana, Boga twego. * *5 Moy. 6, 16.*

13. A gdy dokończył wszystkich pokus diabeł, odstąpił od niego do czasu.

II. 14. I wrócił się Jezus w mocy onego * Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim wieść po wszystkiéj onéj okolicznej krainie. * Mark. 1, 34. Jan. 4, 43.

15. A on nauczał w bożnicach ich, i był sławiony od wszystkich.

16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był * wychowany, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabbatu do bożnicy, i wstał, aby czytał.

* Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.

17. I podano mu księgi Izaiasza proroka; a otworzywszy księgi, znalazł miejsce, gdzie było napisano:

18. Duch Pański nademną; * przeto mię pomazał, abym opowiadał Ewangeliją ubogim; posłał mię, abym uzdrowiał skruszone na sercu, abym zwiastował poimanym wyzwolenie, i ślepym przyzrenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; * Izai. 61, 1.

19. Abym opowiadał rok Pański przyiemny.

20. A zawarłszy księgę i oddawszy ją służce, usiadł; a oczy wszystkich w bożnicy pilnie nań patrzyły.

21. I począł do nich mówić: Dziś się wypełniło to pismo w uszach waszych.

22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się dziwności onych słów, które pochodziły z ust jego, i mówili: Iż ten nie jest syn Iózeffów?

23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczenie onę przypowieść: Lekarzu! ulecz samego siebie! Cośmy * słyszeli, żeś uczynił w Kupernaum, uczyni i tu w oyczynie swoiéj. * Matt. 4, 13.

24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam powiadam: Żaden prorok nie jest * przyiemnym w oczyźnie swoiéj. * Jan. 4, 44.

25. Aleć wam w prawdzie powiadam, że wiele wdów * było za dni Eliaszowych w ludu Izraelskim, gdy było zamknięte niebo przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód po wszystkiéj ziemi; * 1 Król. 17, 9. Jak. 5, 17.

26. Wszakże do żadnéj z nich nie był posłany Eliasz, tylko do Sarepty, miasta Sydońskiego, do iednéj wdowy.

27. I wiele było trędowatych za Elizeusza * proroka, w ludu Izraelskim; wszakże żaden z nich nie był oczyszciony, tylko Naaman, Syryczyk.

* 2 Król. 5, 14.

III. 28. Tedy wszyscy w bożnicy, gdy to słyszeli, napełnieni byli gniewem;

29. A wstawszy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go z niéj na dół zrzucili.

30. Ale on przeszedłszy przez pośrodek ich, uszedł;

IV. 31. I zstąpił do Kapernaum, miasta Galilejskiego, a tam ie nauczał w sabbaty.

32. I zdumiewali się nad nauką jego; bo była mocna mowa jego.

* Matt. 7, 29.

V. 33. A w bożnicy * był człowiek, który miał ducha diabła nieczystego, i zawołał głosem wielkim, * Mark. 1, 23.

34. Mówiąc: Ach! Cóż my z tobą mamy, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś, abys nas wytracił; znam cię, ktoś jest, żeś on Święty Boży.

35. I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilknij a wynidź z niego. Tedy diabeł porzuciwszy go w pośrodek, wyszedł z niego, nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? * Matt. 8, 16. r. 9, 35.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie miejsca okolicznej krainy.

38. A Jezus * wstawszy, z bożnicy wszedł w dom Symonów, a świekra Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią. * Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.

39. Tedy on stanawszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, posługowała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli chorować na rozmaite niemocy, przywodzili ie do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrowiał ie.

41. Ku temu wychodzili i diabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś jest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy ie, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on jest Chrystus. * Mark. 1, 34.

42. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszedli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym mia-

stom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.

44. I kazał w boźnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus Pan kasanie miał 1—3. II. po kasanju ryby łowić kazał 4—9. III. Apostoły powołał 10—11. IV. trędowatego 12—17. V. i powietrzem russenego uzdrowił 18—26. VI. Mattensza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyymował, i bronil ich 29—38. VIII. o ucznie swoje przed zakonnikami się zastawił 34—39.

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podłe jeziora Gienezaretskiego.

2. I uyrzał dwie łodzi stojące przy iezierze; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płókali sieci.

3. A wstąpiwszy w iedną z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odiechał od brzegu; a usiadłszy, uczył on lud z onéj łodzi.

II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zaiedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Symon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, niceśmy nie poimali; wszakże na słowo twoie zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiey łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybyli i napełnili obie łodzi, aż się zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan Iezusowych, mówiąc: Wynidź odemnie; bom iest człowiek grzeszny, Panie!

9. Albowiem go był strach ogarnał, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowu ryb, które byli zagarnęli;

III. 10. Także i Jakuba i Iana, syny Zebedenszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Iezus do Symona: Nie bój się; od tego czasu ludzie łowić będąciesz.

11. A oni wyciągnawszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim. * Mark. 10, 28.

IV. 12. I stało się, gdy był w niektórem * mieście, że oto był tam mąż pełen trędu, który uyrzawszy Iezusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: Panie! iezli chcesz, możesz mię oczyścić. * Matt. 8, 2. Mark. 1, 40.

13. Tedy wyciągnawszy Iezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz odzedł trąd od niego.

14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaz się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoie, tak iako rozkazał * Moyżesz, na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moy. 14, 2. 4.

15. I rozchodziła się tém więcéj powieść o nim; i schodziły się mnóstwa wielkie, aby go słuchały i uzdrowieni byli od niego od niemocy swoich.

16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się.

17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał, a siedzieli téż tam i Faryzeuszowie i nauczyciele zakonu, którzy się byli zeszedli ze wszystkich miasteczek Galilejskich i Iudskich, i z Ieruzalemu; a moc Pańska przytomna była ku uzdrawianiu ich.

V. 18. A oto, mężowie nieśli na łóžu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali, iakoby go wnieść i postawić przed nim. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli, któredyby go wnieśli, dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w pośrodek przed Iezusa.

20. Który uyrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone są tobie grzechy twoie.

21. Tedy poczęli myśleć nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to iest, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, tylko * sam Bóg?

* Ps. 32, 2. Ps. 41, 8. 4. Izaj. 43, 25. r. 44, 22.

22. Ale Iezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. Cóż iest łatwiejszego? rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu:) Tobie mówię: Wstań, a wzięwszy na się łoże swoje, idź do domu twego. * Mark. 2, 10.

25. A on zarazem wstawszy przed nimi, wzięwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. I zdumiali się wszyscy, i chwalili Boga, i napełnieni byli bojaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

VI. 27. A potem wyszedł i * uyrzał celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na ole, i rzekł mu: Pójdź za mną.

* Matt. 9, 9. Mark. 2, 14.

28. I opuścił wszystko, a wstawszy, szedł za nim.

VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów jego: Przecz z celnikami i z grzesznikami iecie i piiecie?

31. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebuję zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają;

32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.

* Matt. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.

33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Ianowi często poszczą i modlą się, także i Faryzejscy, a twoi iedzą i piją?

* Matt. 9, 14. Mark. 2, 18.

VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskięy pócili, póki z nimi * iest oblubieniec?

* Izal. 62, 5. Ian. 3, 29.

35. Lecz przyyda dni, gdy oblubieniec odjęty będzie od nich; tedy w one dni pócicie będą.

36. Powiedział im téż podobieństwo: Iż żaden łaty z szaty nowéy nie przyprawia do szaty wiotchéy; bo inaczéy to, co iest nowego, drze wiotche, a do wiotczego nie zgadza się łata z nowego.

37. I nikt nie leie * wina nowego w stare statki; bo inaczéy wino młode rozsadzi statki, i samo wyciecze, i statki się popsują.

* Matt. 9, 17.

38. Ale młode wino ma być wlewane w statki nowe; a tak oboie bywają zachowane.

39. A nikt, kto się napil starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze iest stare.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan uczniów, swoloh kłosy w sabbat rwącyoch bronit 1—5. II. rękę uschlą uzdrowil 6—12. III. Apostoly powolal 13—19. IV. o błogosławienstwie i zlorzeczenstwie mówil 20—25. V. młoiateryni być kazal 26—40. VI. obłudy zakazal 41. 42. VII. po czym poznać dobrogo i złego, pokazal 43—46. VIII. płuśa słuchanie słowa Bożego zalecił 47—49.

I stało się * w drugi sabbat, że szedł Iezus przez zboża; i rwali uczniowie iego kłosy, a rękami wycierając iedli.

* 5 Moy. 23, 25. Matt. 12, 1. Mark. 2, 23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego * się nie godzi czynić w sabbat?

* 2 Moy. 20, 10. 1 Sam. 21, 6.

3. A odpowiadając Iezus, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął sam, i ci, którzy z nim byli?

4. Iako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne, i iadł, a dał i tym, którzy z nim byli; których się nie godziło iest, tylko samym kapłanom.

* 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy iestci Panem i sabbatu.

II. 6. Stało się także i w inszy sabbat, że Iezus wszedł * do bożnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschlą.

* Mark. 3, 1.

7. I podstrzegali go nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, iezliby w sabbat uzdrawiał, aby znaleźli, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschlą: Wstań a stań w pośrodku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich Iezus: Spytam was o iednę rzecz: Godzili się w sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A poyrzawszy w kolo po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoię! a on tak uczynił, i przywrócona iest do zdrowia ręka iego, iako i druga.

11. Ale oni napełnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli Iezusowi.

12. I stało się w onez dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożéy.

III. 13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów swych i wybrał z nich

dwanaście, które téż nazwał Aposto-
łami: * Matt. 10, 1. Mark. 3, 13. r. 6, 7. Łuk. 9, 1.

14. (Symona, którego téż nazwał
Piotrem, i Andrzeja brata jego, Jakuba,
i Iana, Filipa, i Bartłomieja;

15. Matteusza, i Tomasza, Jakuba,
syna Alfenszowego, i Symona, którego
zowią Zelotes;

16. Judasza, brata Jakubowego, i Ju-
dasza Iszkaryotę, który potym był
zdrajcą.)

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na
mieyscu pola równego, i gromada
uczniów jego, i wielkie mnóstwo * ludu
ze wszystkich Indskiéj ziemi, i z Ieru-
zalemu, i z kraiu pomorskiego, leżące-
go przy Tyrze i Sydonie, którzy byli
przyszli, aby go słuchali, i byli uzdro-
wieni od chorób swoich; * Mark. 3, 7.

18. I ci, którzy byli trapieni od du-
chów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, iakoby
się go dotknąć; albowiem moc wycho-
dziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniosły oczy swoje
na ucznie, mówił: Błogosławieni * ie-
ścieście wy, ubodzy! bo wasze jest kró-
lestwo Boże. * Matt. 5, 3.

21. Błogosławieni iścieście, którzy
teraz * łakniecie; bo będziecie nasyceni.
Błogosławieni iścieście, którzy * teraz
płaczeć; bo się śmiać będziecie.
* Izai. 1, 65, 13. † Izai. 61, 2, 3. r. 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was
ludzie nienawidzić * będą, i gdy was
wylącają, i będą was sromocić, i imię
wasze wyrzucą iako złe, dla Syna czło-
wieczego. * Matt. 5, 11.

23. Radujcie * się dnia tego i we-
selcie się; albowiem oto zapłata wasza
jest obfita w niebiesiech; boć tak wła-
śnie prorokom czynili oycowie ich.
* Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo
iż macie pociechę waszą. * Amos 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasyceni!
albowiem łaknąć będziecie. Biada
wam, którzy się teraz śmieciecie! bo
się smęcić i płakać * będziecie.
* Łuk. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was
mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili
fałszywym prorokom oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słu-
chacie: Miłujcie nieprzyjaciół * wasze,

czyńcie dobrze tym, którzy was mają
w nienawiści. * Matt. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was
przeklinają; i módlcie się za tymi, któ-
rzy wam złość wyrządzają.

29. Temu, któryby * cię uderzył w
policzek, nadstaw mu i drugiego:
a temu, któryby brał płaszcz, i sukni
nie zbraniay; * Matt. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił,
day, a temu, co twoje bierze, nie upo-
minay się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam
ludzie czynili, tak i wy im czyńcie.
* Matt. 7, 11.

32. Albowiem ieżli miłujecie te, któ-
rzy * was miłują, iakąż łaskę macie?
albowiem i grzesznicy toż właśnie czy-
nią. * Matt. 5, 46.

33. A ieżli dobrze czynicie tym,
którzy wam dobrze czynią, iakąż ła-
skę macie? albowiem toż i grzesznicy
czynią.

34. A ieżli pożyczacie tym, od któ-
rych się spodziewacie odebrać, iakąż
łaskę macie? albowiem i grzesznicy
grzesznikom pożyczają, aby zasię tyle
odebrali.

35. Owszem miłujcie nieprzyjaciół
wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczaj-
cie, nie się ztąd nie spodziewając, a
będzie wielka zapłata wasza; i będzie-
cie synami † Naywyższego; albowiem
on dobrotliwy jest przeciw niewdzię-
cznym i złym. * 5 Moy. 15, 8. † Matt. 5, 45.

V. 36. Przetoż bądźcie miłosierni,
iako i oyciec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądzcie, a nie będziecie są-
dzeni; nie potępiaycie, a nie będziecie
potępieni; odpuszczaycie, a będzie wam
odpuszczono.

38. Dawaycie, a będzie wam dano;
miarę dobrą, natłoczoną, i potrzebioną,
i opływającą dadzą na łono wasze;
albowiem tąż miarą, którą mierzy-
cie, * będzie wam zaś odmierzone.
* Matt. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo:
Izali może * ślepy ślepego prowadzić?
azaż nie obadwa w dół wpadną?
* Matt. 15, 14.

40. Nie iestci uczeń nad mistrza
swego; lecz doskonały będzie każdy,
będzieli iako mistrz jego.
* Ian 13, 16. r. 15, 20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło w oku * brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczysz? * *Matt. 7, 3.*

42. Albo iakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie! dopuść, iż wywę źdźbło, które iest w oku twoim, a sam balki, która iest w oku twoim, nie widzisz? Obludniku! wywymy pierwszy balke z oka twego, a tedy przeyrzysz, abys wyjął źdźbło, które iest w oku brata twego.

VII. 43. Nie iest bowiem * drzewo dobre, które przynosi owoc zły; ani iest drzewo złe, które przynosi owoc dobry; * *Matt. 7, 17.*

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie zbierają z ciernia * figów, ani z głogu zbierają winnych gron. * *Matt. 7, 16.*

45. Człowiek dobry * z dobrego skarbu serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta iego. * *Matt. 12, 35.*

46. Przeczcie mię tedy * zowiecie Panie, Panie! a nie czynicie tego, co mówię?

* *Mat. 1, 6. Matt. 7, 22. Rzym. 2, 13. Iak. 1, 22.*

VIII. 47. Każdy, który przychodzi do * mnie, a słuca słów moich, i czyni ię; pokażę wam, komu iest podobnym. * *Matt. 7, 24.*

48. Podobny iest człowiekowi dom budującemu, który kopał i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przyszła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słuca a nie czyni, podobny iest człowiekowi, który zbudował dom swój na ziemi bez gruntu; o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus na proźbę starszych Żydowskich 1—5. II. Setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7—10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11—17. V. do Pana Iana Chrzciciela ucnie swoje odesłał 18—23. VI. Pan mu wielkie zalecenie dał 24—29. VII. Faryzeuszowie radą Bożą pogardzili 30—35. VIII. Jeden z nich Pana na ucztę prosił 36. IX. a Pan grzesznicę pokutującą do łaski swojej przyjął 37—50.

A gdy dokończył wszystkich mów swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;

2. A * niektórego setnika słuca źle się mając, iuż prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo poważał.

* *Matt. 8, 5.*

3. Ten usłyszawszy o Iezusie, posłał do niego starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę iego.

4. A oni przyszedłszy do Iezusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzien iest, abys mu to uczynił;

5. Albowiem miłuje naród nasz, i on nam bożnicę zbudował.

II. 6. A tak Iezus szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on setnik przyiacioly, mówiąc mu: Panie! nie zadawaj sobie pracy; bomci nie iest godzien, abys wszedł pod dach mój.

III. 7. Przetóż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyysć do ciebie; ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony słuca mój.

8. Bomci i ia człowiek pod mocą postanowiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu: Przyydz, a przychodzi, a słudze mojemu: Czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to Iezus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się źle miał, zdrowego.

IV. 11. I stało się nazajutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim, a szło z nim uczniów iego wiele i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy miéjskiéj, tedy oto, wynoszono umarłego, syna iedynego matki swoiéj, a ta była wdową, a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą uyrzawszy Pan, użalił się iéj, i rzekł iéj: Nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (mar,) (a ci, co nieśli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze! tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce iego.

16. Tedy wszystkie strach zdjął, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiej Iudskiej ziemi, i po wszystkiej okolicznej krainie.

V. 18. I oznaymili * Ianowi uczniowie jego o tém wszystkiej. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów swoich,

* Matt. 11, 2.

19. Posłał ie do Iezusa, mówiąc: Tyżes iest ten, który ma przyysć, czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszedli do niego mężowie oni, rzekli: Ian Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżes iest ten, który ma przyysć, czyli inszego czekać mamy?

21. A onéże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Szedłszy oznaymijcie Ianowi, coście widzieli i zlyszei, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim opowiadana † bywa Ewangielia.

* Izal. 29, 17. r. 35, 5. Matt. 15, 30.

† Izal. 61, 1. Matt. 11, 5.

23. A błogosławiony iest, ktoby się nie zgorszył ze mnie.

VI. 24. A gdy odeszli postowie Ianowi, począł mówić do ludu o Ianie: Coście wyszli na puszcza widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Izali proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcéy niż proroka.

27. Tenci bowiem iest, o którym napisano: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuie drogę twoją przed tobą.

* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Większego proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Iana Chrzciciela żadnego; lecz kto najmniejszy iest w królestwie Bożem, większy iest, niżeli on.

29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Ianowym.

VII. 30. Ale Faryzeuszowie i zakon-

nicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. I rzekł Pan: Komuż tedy * przypodobam ludzie rodzaju tego, a komu są podobni?

* Matt. 11, 16.

32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a iedne na drugie wołają, mówiąc: Grałyśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy żałobne pieśni, a nie płakałyście.

33. Albowiem przyszedł * Ian Chrzciciel, i chleba nie iedząc i wina nie piąc, a mówicie: Diablestwo ma.

* Matt. 3, 4. Mark. 1, 6. 7.

34. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piąc, a mówicie: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyjaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim iadł. A tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

IX. 37. A oto, niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;

38. A stanawszy z tyłu u nóg iego, płacząc poczęła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swoiemi ucierała, i całowała nogi iego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był prorokiem, wiedziałby, która i iaka iest ta niewiasta, co się go dotyka; bo iest grzesznica.

* Luk. 15, 2.

40. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Symonie! mam ci nieco powiedzieć, a on rzekł: Powiedz, Nauczycielu!

41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników; ieden dłużeń był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni niemieli czém zapłacić, odpuścił obiema. Powiedz tedy, któryż z nich bardziej go miłować będzie?

43. A odpowiadając Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéy odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje: ale ta łzami po-

łała nogi moje, i włosami głowy swęj otarla.

45. Nie pocałowałaś mię: ale ta iako weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałaś oliwą głowy moięy; ale ta maścią pomazała nogi moje.

47. Dlaczego, mówię tobie, odpuszczono ię wiele grzechów, gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłue.

48. A on ię rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

39. I poczęli spółsiedzący mówić między sobą: Któż iest ten, który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoia ciebie zbawiła. Idźże w pokoiu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługowały Panu 1—4. II. Pan o nasieniu kazał 5—15. III. I o podobieństwie świcy 16—18. IV. którzy byli przyłaciele Pańscy 19—21. V. wiatry i nawalności uspokoił 22—25. VI. opętanego od diabła uwolnił 26—36. VII. od Gadareńczyków nieprzyjęty 37—42. VIII. niewiasta krwi płynienie cierpła 43—48. IX. córka Jairusowa 49—56.

I stało się potem, że on chodził po miastach i po miasteczkach kazać i opowiadając królestwo Boże, a oni dwanaście byli z nim,

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich, iako Marya, którą zwano Magdaleną, z której było siedm * diabłów wyszło; * Mark. 16, 9.

3. I Ioanna, żona Chuzego, urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i inszych wiele, które mu służyły z maieństwa swoich.

4. A gdy się schodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo:

* Matt. 13, 3. Mark. 4, 2.

III. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoje; a gdy on rozsiewał, tedy iedno padło podle drogi i podeptane iest, a ptacy niebiescy pozobali ie.

6. A drugie padło na opokę, a gdy weszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie wespół z niem wzrosło, i zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek sto-

rotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

9. I pytał go * uczniowie iego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo?

* Mark. 4, 10.

10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale innym w podobieństwach, aby widząc nie * widzieli, a słysząc nie rozumieli.

* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Jan 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo takie iest: Nasienie iest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają, zatym przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serea ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchają, z radością słowo przyymią; ale ci korzenia nie mają, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstąpią.

14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchają słowa: ale odszedisz, od pieczolowania, * i bogactw, i roskoszy żywota bywają zaduszeni, i nie przynoszą pożytku. * Matt. 19, 23.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzeymém i dobrem słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * ię naczyniem, ani ię kładzie pod łóże, ale ją stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. * Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Luk. 11, 33.

17. Bo niemasz nic tajemnego, * co by nie miało być objawiono; i niemasz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i co by na iawią nie wyszło.

* Iob. 12, 22. Matt. 10, 26. Mark. 4, 22.

18. Przetoż patrzcie, iako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie dano, a kto niema, i to, co mniema, że ma, będzie odjęto od niego.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 19, 26.

IV. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia iego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu. * Mark. 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do

nich: Matka * moja i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i czynią je. * Jan 15, 14.

V. 22. I stało się dnia iednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie iego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puścili się. * Matt. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadła nawałność wiatru na jezioro, i łódź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! ginimy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się, i stało się ucieszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież iest wia-
ra wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Któż wždy iest * ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu posłuszne? * Job. 26, 12. Ps 107, 29.

VI. 26. I przewieźli się do krainy Gadareńczyków, * która iest przeciw Galilei. * Mark. 5, 1.

27. A gdy wstąpił na ziemię, zabiegał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał diabły od niemałego czasu, a nie obłóczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten uyrzawszy Iezusa, zakrzyknął, i upadł przed nim a głosem wielkim rzekł: Cóż ia mam z tobą, Iezusie, Synu Boga najwyższego? proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazawał onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka: bo od wielu czasów porzywał go; a chociaż go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, iednak on porwawszy okowy, bywał od diabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go Iezus, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Woysko; albowiem wiele diabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazawał ztamtąd odejść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie. I dopuścił im.

33. A wyszedłszy diabli z onego człowieka, weszli w świnię; i porwała

się ona trzoda pędem z przykra do jeziora, i utonęła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; a poszedłszy, oznaymili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do Iezusa, znaleźli człowieka onego, z którego wyszli diabli, oblezonego, przy dobrém baczeniu siedzącego u nóg Iezusowych, i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli, iako uzdrowiono tego, który był opętany.

VII. 37. I prosiło go wszystko mnóstwo onéy okolicznój krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego wyszli diabli, aby był przy nim; ale go Iezus odprawił, mówiąc: * Matt. 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiadać, iakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkiém mieście opowiadając, iako mu wielkie rzeczy Iezus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrócił Iezus, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto, przyszedł mąż * imieniem Iairus, a ten był przełożonym bożnicy; a przypadłszy do nóg Iezusowych, prosił go, aby wszedł w dom iego. * Matt. 9, 18. Mark. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę iedyną około dwunaści lat, która iuż konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud.)

VIII. 43. A niewiasta, * która płynienie krwi cierpiała od lat dwunaści, i wynalóżyła była na lekarze wszystko swoje pożywienie, a nie mogła być od nikogo uleczona, * Matt. 9, 20. Mark. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podółka szaty iego, a zarazem się zastanowiło płynienie krwi iéy.

45. I rzekł Iezus: Któż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł Iezus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się

nie utąiła, ze drżeniem przystąpiła i upadła przed nim, i dlaczego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i jako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iéy rzekł: Ufay, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoiu.

IX. 49. A gdy on to ieszcze mówił, przyszedł niektóry* od przełożonego bożnicy, powiadając mu: Iż umarła córka twoja, nie trudź nauczyciela. * Mark. 5, 35.

50. Ale Iezus usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wnieść nikomu, tylko Piotrowi, i Iakubowi, i Ianowi, i oycu i matce onéy dziewczeczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! Nie umarłać, ale śpi.

* Dan. 12, 2. Matt. 25, 5. Ian 11, 11. Dzie. 7, 60. r. 13, 36, 1 Tesa. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

54. A on wyгнаwszy precz wszystkie, i uiąwszy ją za rękę, zawołał, mówiąc: Dzieweczko, wstań!

55. I wrócił się duch iéy; i wstała zaraz; i rozkazał, aby iéy ieść dano.

56. I zdumieli się rodzice iéy. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

L Pan Apostoły rozesłał 1—6. II. Herod o tém dziwnie rozumiał 7—11. III. Iud nakarmiony 13—17. IV. Ludzkie i Apostolskie o Panu rozumienie 18—27. V. Pańskie przemienienie 28—36. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38—45. VII. Poswarek Apostolski uspokojony 46—50. VIII. Iako Pana naśladować 51—62.

A zwoławszy Iezus dwanaści uczniów swoich, dał im moc i władzę nad wszystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby.

* Matt. 10, 1. 2. Mark. 6, 7.

2. I rozesłał ie, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.

* Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie nic * na drogę, ani lask, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani po dwu sukien mieycie.

* Matt. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i zamtąd wynidźcie.

* Mark. 6, 10.

5. A którzybykolwiek * was nie przy-

ięli, wychodząc z miasta onego, i proch z nóg waszych otrząsniecie na świadectwo przeciwko nim. * Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszędłszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangelię, a wszędzie chore uzdrawiając.

II. 7. I usłyszał Herod, Tetrarcha, o wszystkim, co się działo od niego, i był wątpliwym dlatego, że niektórzy powiadali, iż Ian zmartwychwstał.

* Matt. 14, 1. Mark. 6, 14.

8. A niektórzy zasię: Iż się Eliasz ukazał; a drudzy, iż prorok ieden z onych starych zmartwychwstał.

9. Tedy rzekł Herod: Ianamci ia ściał; któż wdy ten iest, o którym ia takie rzeczy słyszę? i pragnał go widzieć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on wziąwszy * ie z sobą, ustąpił osobno na miejsce puste przy mieście, które zowią Betsaida.

* Matt. 14, 13. Mark. 6, 32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyjąwszy ie, mówił im o królestwie Bożém; a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi, i do gospód znaleźli żywność; bośmy * tu na mieyscu pustém.

* Matt. 14, 15. Mark. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: Daycież wy im ieść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcéy * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności.

* Ian 6, 9.

14. Albowiem było mężów około pięćtysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieść w każdym rzędzie po pięćdziesiąt.

15. I uczynili tak, i usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I iedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię być powiadają ludzie? * Matt. 16, 13. Mark. 8, 27.

19. A oni odpowiadając rzekli: Ianem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż prorok niektóry z onych starych zmartwychwstał.

* Matt. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym. * Matt. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Że Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a być odrzuconym od starszych ludu i od przedniejszych kapłanów i od nauczonych w piśmie, i być zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać. * Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

23. I mówił do wszystkich: Kto chce za * mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladowie mię.

* Matt. 10, 38. r. 16, 24. Mark. 8, 34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoją, straci ją; a ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa.

* Matt. 10, 39. Jan 12, 25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie uszkodził.

* Mark. 8, 36.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydział * za mię i za słowa moje, za tego się Syn człowieczy wstydzicie będzie, gdy przyjdzie w chwale swęj i w oycowskięj i świętych Aniołów.

* Matt. 10, 33. Mark. 8, 38. Łuk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądają królestwo Boże. * Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.

V. 28. I stało się * po tych mowach, iakoby po ośmi dniach, że wzięwszy z sobą Piotra i Iana i Iakuba, wstąpił na górę, aby się modlił.

* Matt. 17, 1.

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza jego, i szaty jego stały się białe i świetne.

30. A oto, dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyżesz i Eliasz;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o jego śmierci, którą miał podstać w Ieruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim,

obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, uyrzeli chwałę jego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Iezusa: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynmy trzy namioty, tobie ieden i Moyżeszowi ieden i Eliaszowi ieden; nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ie; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn mój miły, † tego słuchajcie.

* Matt. 3, 17. † 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znaleziony iest sam Iezus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się * nazajutrz, gdy oni zstąpili z góry, że mu lud wielki zabiegał.

* Matt. 17, 14. Mark. 9, 14.

VI. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, weyrzyj na syna mego; boć iedynego mam.

39. A oto, duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszwszy go.

40. I posiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy Iezus odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A wtym, gdy on przychodził, rozdarł go diabeł i roztargał; ale Iezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go oycu jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił Iezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszu waszych słowa te: albowiem Syn * człowieczy ma być wydany w ręce ludzkie.

* Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.

55. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszczęła * się gadka między nimi, ktoby z nich był naywiększym.

* Matt. 18, 1.

47. A Iezus widząc myśl serca ich, wzięwszy * dziecię, postawił ie podle siebie,

* Mark. 9, 36.

48. I rzekł im: * Ktobykolwiek przyjął to dzieciątko w imieniu moim, mnie przyymaie; a † ktobykolwiek mnie przyjął, przyymaie onego, który mię posłał; albowiem kto iest naymniejszy między ** wszystkimi wami, tenci będzie wielkim.

* Mark. 9, 37. † Matt. 10, 40. ** Matt. 20, 26.

49. A Ian odpowiadając, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórych w imieniu twoim * diabły wyganiającego, i zabranialiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi.

* Mark. 9, 33.

50. I rzekł do niego Iezus: Nie zabraniajcie mu; bo kto nie iest przeciwno nam, za nami iest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgórze, że się on na to udał, aby szedł do Ieruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą; którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyjęli, przeto, że oblicze iego było obrócone do Ieruzalemu.

54. A widząc to uczniowie iego, Iakub i Ian, rzekli: Panie! chceszz ie rzeczymy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił ie, iako i * Eliasz uczynił?

* 2 Król. 1, 10. 12.

55. Ale Iezus obróciwszy się, zgromił ie, i rzekł: Nie wiecie wy, iakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł, * zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka.

* Ian 3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz, Panie!

* Matt. 8, 19.

58. A Iezus mu rzekł: Liszki mają iamy, i ptaszkiwie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł * do drugiego: Pójdź za mną! Ale on rzekł: Panie! dopuść

mi pierwéy odejść i progrześć oycamego.

* Matt. 8, 21.

60. Ale mu Iezus rzekł: Niechay umarli grzebią umarłe swoje; a ty poszedzisz, opowiaday królestwo Boże.

61. Rzekł téż i drugi: Pójdę za tobą, Panie! ale mi pierwéy dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Iezus: Żaden któryby przyłożył rękę swoię do pluga, a oglądałby się nazad, nie iest sposobny do królestwa Bożego.

POZDZIAŁ X.

I. Pan rozszedł siedmdziesiąt uczniów 1—9. II. niedzielnosc miast niektórych 10—16. III. uczyl z czego się radować 17—20. IV. oycoswego chwalił 21. 22. V. oczy błogosławione 23—28. VI. ktoby był naszym bliźnim, nauczył 29—40. VII. Martę gromił 41. VIII. Maryę pochwalił 42.

A potym naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt, i rozszedł ie po dwu przed obliczem swoim do każdego miasta i mieysca, do którego sam przyyść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprawdzie wielkie, * ale robotników mało; prościez tedy Pana żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoje.

* Matt. 9, 36. 37. Ian 4, 35.

3. Idźciez: Oto, Ia was * posyłam iako baranki w pośród wilków.

* Matt. 10, 16.

4. Nie nościez mieszka, ani * taistry, ani obuwia, i nikogo w drodze † nie pozdrawiajcie;

* Mark. 6, 8. † z Król. 4, 29.

4. A do któregokolwiek domu wnidziecie, naprzód mówcie: Pokóy temu domowi.

* Matt. 10, 12

6. A iezliby tam był który syn pokoiu, odpocznie nad nim pokóy wasz; a iezliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu * zostańcie, iedząc i piąc to, co mają; albowiem godzien iest † robotnik zapłaty swoiëy: nie przechodźcie się z domu do domu.

* 1 Kor. 10, 26. 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 18.

8. A do któregobyściekolwiek miastaweszli, a przyięliby was, iedźcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiajcie niemocene, którzyby w niem byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek

miasta weszli, a nieprzyjętoby was, wyszedłszy na ulice jego, mówcie:

11. I proch, który przyznał * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedźcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże.

* Matt. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 18, 51. r. 18, 6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w on dzień Iżey będzie, niż onemu miastu.

13. Biada * tobie, Chorazynie! biada tobie, Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały.

* Matt. 11, 21.

14. Dlatego Tyrowi i Sydonowi Iżey będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami * gardzi, mną † gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Jan 13, 30. † 1 Tess. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedm-dziesiąt z weselem, mówiąc: Panie! i diablić się nam poddawaiają w imieniu twoim.

18. Tedy im rzekł: * Widziałem szatana, iako błyskawicę z nieba spadającego.

* Obiaw. 12, 9.

19. Oto, wam dajam * moc, abyście deptali po węzach i po niedźwiadkach i po wszystkich mocy nieprzyjacielskiej, a nic was nie uszkodzi.

* Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie radujecie się z tego, iż się wam duchowie poddawaiają; ale raczej radujecie się, że imiona * wasze napisane są w niebiesiech.

* Filip. 4, 8.

IV. 21. Onéże godziny rozradował się * Iezus w duchu, i rzekł: Wystawiam cię, Oycze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy zakrył przed † mądrymi i rostopnymi, a objawiłeś ie niemiowiatkom; zaprawdę, Oycze! że się tak upodobało tobie.

* Matt. 11, 25. † Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są od oycy mego, a nikt † nie zna, kto jest syn, tylko oyciec, i kto jest oyciec, tylko syn, a komuby chciał syn objawić.

* Matt. 11, 27. † Jan 1, 28.

V. 23. Tedy obróciwszy się * do uczniów, rzekł im z osobna: Błogosła-

wione oczy, które widzą, co wy widzicie.

* Matt. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto, niektóry * zakonnik powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedziczyć żywot wieczny?

* Matt. 22, 35.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, iako czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej, i ze wszystkiej myśli twojej; a bliźniego twego, iako † samego siebie.

* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. r. 30, 16.

Mark. 12, 30. † 3 Moy. 19, 18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyn, a będziesz żył.

VI. 28. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Iezusa: I któż jest mój bliźni?

30. Ale Iezus odpowiadając rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Ieruzalemu do Ierycha, i wpadł między zbójce, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawwszy.

31. I przydało się, że kapłan niektóry szedł tąż drogą, a uyrzawszy go, pomiął.

32. Także i Lewita, dostawszy się na ono miejsce, a przyszedłszy i uyrzawszy go, pomiął.

33. Ale Samarytan niektóry iadąc, przyjechał do niego, a uyrzawszy, uził się go.

34. A przystąpiwszy zawiązał rany jego, a nalawszy oliwy i wina, i włożywszy go na bydlę swoje, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazajutrz odieżdżając, wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Mięj o nim staranie, a cokolwiek nad to wynałożysz, ia, gdy się wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co był wpadł między zbójce?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy Iezus: Idźże, i ty uczyn takżę.

38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka, a niewiasta niektóra, * imieniem Marta, przyięła go do domu swego.

* Ian 11, 1. r. 12, 2. 3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryą, która też usiadłszy u nóg Iezusowych, słuchała słów iego.

40. Ale Marta roztragniona była około rozmaitej posługi; która przystąpiwszy, rzekła: Pani! i nie dbasz, że siostra moja mnie samą zostawiła, abym posługowała? Rzeczyć iej, aby mi pomogła.

VII. 41. A odpowiadając Iezus rzekł iej: Marto, Marto! troszczysz się i kłopotecz się około wielu rzeczy;

VIII. 42. Aleć iednego potrzeba. Lecz Marya dobrą częśćkę obrała, która od nięj odięta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan uczył modlić się 1—13. II. diabelstwo nieme wygnal 14—26. III. Niewiasty wyznania poprawil 27. 28. IV. o Ionassu 29—31. V. Ninlwozykach 32. VI. święcy 33. VII. oku mówił 34—47. VIII. na obłudę Faryzyską narzekał i karaniom groził 18—54.

I stało się, gdy on był na niektórem mieyscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego ieden z uczniów, iego: Pani! naucz nas modlić się, tak iako i Ian nauczył ucznie swoje.

2. I rzekł im: Gdy się * modlicie, mówcie: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech! Święć się imię twoie; przyydz królestwo twoie; bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi.

* Matt. 6, 9.

3. Chleba naszego powszedniego day nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; bo też i my odpuszczamy każdemu winowaycy naszemu. A nie wwódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

5. Zatym rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyjaciela, i póydzie do niego o północy i rzecze mu: Przyiacielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyiaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a niemam, co przedęń polożyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedział by mówiąc: Nie uprzykrzay mi się; iuż są drzwi zamknięte, a dziatki moje są zemną w pokoju; nie mogę wstać, abym ci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wstawszy, przeto że iest przyiaciel iego, wszakże dla niewstydlwego nalegania iego wstawszy, da mu, ile potrzebuie.

9. I iac wam powiadam: Proście, a będzie * wam dano; szukaycie, a znajdziecie; kolaccie, a będzie wam otworzono.

* Ier. 29, 12. Mat. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Ian. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 23. Jak. 1, 6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajduie, a temu, co kolacę, będzie utworzono.

11. A któryż iest z was * oyciec, którego gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień? Albo prosiliby o rybę, izali mu zamiast ryby da węża?

* Matt. 7, 9. 10.

12. Albo prosiliby o iaie, izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym: iakoż daleko więcéy oyciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go on proszą?

II. 14. Tedy wyganiał * diabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud.

* Matt. 9, 31. r. 12, 22. 1 Ian. 3, 8.

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, * ksiązę diabelskie, wygania diabły.

* Mark. 3, 22.

16. Drudzy zaś kusząc go, żądali znamienia od * niego z nieba. * Matt. 16, 1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone sawo przeciwko sobie pustoszeie, a dom na dom upada.

* Matt. 12, 25.

18. A iezliż i szatan rozdzielony iest przeciwko sobie, iakoż się ostoi królestwo iego? albowiem powiadacie, iż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły.

19. A iezliż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły, synowie wasi przez kogóż wyganiaia? Przetoż oni będą sądziami waszymi.

20. Ale iezliż ia palcem Bożym wyganiem diabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy moczarsz uzbroiony strzeże pałacu swego, w pokoju są maiętności iego:

22. Ale gdy mocniejszy nadeń nad-

szedłszy, zwycięży go, * odeymie wasz wszystko orężę jego, w którym ufali, a lupy jego rozdawa. * Kol. 2, 15.

23. Kto nie iest ze mną, przeciwko mnie iest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi od * człowieka, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpoczynienia, a nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego, zkądem wyszedł. * Matt. 12, 43.

25. A przyszedłszy, znajduie umieciony i ochędożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkaia tam, i bywaią rzeczy ostatnie człowieka * onego, gorsze, niżeli pierwsze.

* Matt. 12, 45. Ian. 5, 14. 2 Piotr. 2, 20.

III. 27. I stało się, gdy on to mówił, że wyniosłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał!

28. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni są, którzy słuchaia słowa Bożego i strzegą go.

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten zły * iest; znamienia szuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Ionasza † prozoka. * Matt. 12, 38. 39. 40. † Ionasz 2, 1.

30. Albowiem iako Ionasz był za znamię Niniwczynom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzaiovi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaia tego, i potępie; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowey; a oto, tu więcý, niżeli Salomon.

* 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

V. 32. Mężowie Niniwitscy * staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali na † kazanie Ionaszowe; a oto, tu więcý, niżeli Ionasz.

* Matt. 12, 41. † Ionasz. 3, 5.

VI. 33. A nikt * świecę zapaliwszy, nie stawia iey w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli.

* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

VII. 34. Świecą * ciała iest oko; iezliby tedy oko twoie było szczere, i ciało twoie wszystko będzie iasne; a

iezliby złe było, i ciało twoie ciemne będzie. * Matt. 6, 22.

35. Patrzyżte tedy, aby światło, które iest w tobie, nie było ciemnością.

36. Iezli tedy wszystko ciało twoie iasne będzie, niemaiąc iakiéy cząstki zaćmionéy, będziec wszystko tak iasne, że cię iako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby iadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem. * Matt. 15, 2.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co iest zewnątrz kubka * i misy, ochędażacie, ale to, co iest wewnątrz w was, pełne iest dropietwa i złości. [* Matt. 23, 25.

40. Szaleni! izaż ten, który uczynił to, co iest zewnątrz, nie uczynił téż tego, co iest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co iest wewnątrz, dawaycie iałmużnę, a oto, wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam, Faryzeuszowie! że dawacie dziesięcinę z miętki, i * z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą: teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać.

* Matt. 23, 23.

43. Biada wam, Faryzeuszowie! że miłnecie pierwsze * mieysca w bożniacach i pozdrawiania na rynkach.

* Matt. 23, 6.

44. Biada wam, nauczeni w piśmie i * Faryzeuszowie obłudni! boście iako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodząc po nich, nie wiedzą o nich.

* Matt. 23, 27.

45. A odpowiadając niektóry z zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam zakonnikom biada! albowiem obciążacie ludzie brzemiony nieznośnemi, a sami się i iednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie. * Matt. 23, 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że budnecie groby proroków, * a oycowie wasi pozabiali ie. * Matt. 23, 29.

48. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach oyców waszych; albowiem oni ie pozabiali, a wy budnecie groby ich.

49. Dlategoż téż mądrość Boża rzekła: Poślę do nich * proroki i Apostoły, a z nich niektóre zabijać i przesłać będą;
* Matt. 23, 34.

50. Aby szukano od tego rodzaju krwi wszystkich proroków, która wydana jest od założenia świata,

51. Od krwi * Abła aż do ą krwi Zacharyasza, który zginął między ołtarzem, i kościołem; zaiste powiadam wam, będą iéy szukać od rodzaju tego.
* 1 Moy. 4. 8. † 2 Kron. 24. 21. Matt. 23, 35.

52. Biada wam zakonnikom! boście wzięli klucz * umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnieść chcieli, zabranialiście.
* Matt. 23, 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach:

54. Czyhaiąc nań i szukaiąc, aby co uchwycili z ust jego, żeby go oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzejskiego 1—4. II. kogo się bać 5—15. III. Bogatego postępkę 16—30. IV. królestwa Bożego szukać 31—38. V. o przyścisłu Pańskim niespodzianém 39. 40. VI. o słudze wiernym i mądrym 41—44. VII. o słudze złym 45—48. VIII. o niepokoiu przy Ewangielii 49—59.

Międzytym, gdy się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak iż iedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód * strzeżcie się od kwasu Faryzejskiego, który jest obłuda.

* Matt. 16, 6. Mark. 8, 15.

2. Boć nie jest nic skrytego, * coby objawiono być nie miało, ani tajemnego, czego by się dowiedzieć nie miano.

* Iob. 12, 22. Matt. 10, 26.

3. Przetoż, coście mówili w ciemności, na światle słyszano będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjaciółom moim: Nie bójcie * się tych, którzy ciało zabijają, a potym nie mają, coby więcej uczynili.

* Izai. 51, 7. Ieroin. 1, 8.

II. 5. Ale wam okażę, kogo się bać macie: Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do piekielnego ognia; zaiste powiadam wam, tego się bójcie.

6. Izali pięci wróblików nie przedają * za dwa pieniążki? Wszakże ie-

den z nich nie jest w zapamiętaniu przed obliczem Bożem.
* Matt. 10, 29.

7. Owszem i włosy * głowy waszëy wszystkie są policzone. Przetoż się nie bójcie; nad wiele wróblików wyście zacnieysi.

* Łuk. 21, 18.

8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi.

* Matt. 10, 32.

9. Ale ktoby się mnie * zaprzął przed ludźmi, zaprę się go przed Anioły Bożymi.

* Mark. 8, 38. 2 Tym. 2, 12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, ktoby przeciwko ą Duchowi Świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono.

* Matt. 12, 31. 32. Mark. 3, 28. † 1 Ian. 5, 16.

11. A gdy was będą * wodzić do bożnic, i do przełożonych, i do zwierzchności, nie troszczcie się, iako i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli.

* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.

12. Albowiem Duch Święty nauczy was onéyże godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa, gdyż nie w tém, że kto ma obfite majątności, żywot jego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole obfity urodzay przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż niemam, gdziebym zgromadził urodzaje moje?

18. I rzekł: To uczynię: Rozwałę gumna moje, a większe pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaje moje i dobra moje;

19. I rzekę do duszy moiéy: Duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, iedz, piy, bądź dobréy myśli.

* Izai. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg: O głupi, téy nocy upomną się duszy twoiéy od

ciebie, a to, coś nagotował, * czyż będzie?
* Pa. 39, 7.

21. Taki jest, który sobie skarbi, a nie jest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dlatego powiadam wam, nie troszczcie się o * żywot wasz, cobyście jedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali.

* Pa. 55, 23. Matt. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.

23. Zacieńszy jest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukowi, iż nie sicią ani żną, i nie majął spizarni, ani gumna, a wdy ie Bóg żywi; czémżeście wy zacieńsi niż ptacy?

* Iob. 12, 7. Pa. 147, 9.

25. I któż z was * troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć ieden?

* Matt. 6, 27.

26. Ponieważ tedy i najmniejszý rzeczy nie przemożecie, czemu się o inne troszczycie?

27. Przypatrzcie się liliom, iako rosta, nie pracują, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkiey sławie swoiemy nie był tak przyodziały, iako iedna z tych.

28. A ieżliże trawę, która dziś jest na polu, a iutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, iakoż daleko więcey was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytajcie się, cobyście ieść, albo cobyście pić mieli, ani wysoko latajcie myślami waszemi.

30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukają; aleć oyciec wasz wie, że tego potrzebniecie.

IV. 31. Owszem szukajcie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie bój się, o maluczkie stadko! albowiem się upodobało oycu waszemu, dać wam królestwo.

33. Przedawajcie * majątności wasze, a dawajcie iałmużnę; gotujcie sobie mieszki, które nie wiotszeją, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziey przystępu nie ma, ani mól psunie.

* Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

35. Niech będą przepasane * biodra wasze, i świece zapalone.

* Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźcie podobni ludziom

oczekiwającym pana swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakolał, wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, które, gdy przyydzie pan, czuiące znajdzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ie za stół, a przechadzając się, będzie im służył.

38. A ieżliby przyszedł o wtóréy straży, i o trzeciéy straży przyszedliby, a takby ie znalazł, błogosławieni są oni słudzy.

V. 39. A to wiedziecie, iżby, * gdyby wiedział gospodarz, o którém godzinie złodziey ma przyść, wdyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

* Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2.

40. Przełoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téy godzinie, o którém się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyydzie.

* Mark. 13, 33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: Panie! do nasze mówisz to podobienstwo, czyli do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Któryż tedy jest wierny * szafarz i rostopny, którego Pan postanowi nad czeladzią swoją, aby im na czas wydawał obrok naznaczony?

* Matt. 24, 45.

43. Błogosławiony jest on sługa, którego, gdyby przyszedł pan iego, znajdzie, że tak czyni;

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkimi dobrami swoimi postanowi.

VII. 45. Ale ieżliby rzekł on sługa w sercu swoiém: Odwacza pan mój z przyściem swoiém, i począłby bić sługi i służebnice, a ieść, pić i opiać się:

46. Przyydzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, której nie wie, i odłączy go, a część iego położy z niewiernymi.

47. Ten zaśie * sługa, któryby znał wolę pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli iego, wiele będzie karany;

* Iakub. 4, 17.

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniéy plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą: a komu się wiele powierzono, więcey będą chcieć od niego.

VIII. 49. Przyszedłem, abym ogień

puścił na ziemię, i czegoż chcę, jeżeli już gore?

50. Aleć mam być chrztem ochrzcony; a iakom iest ściśniony, póki się to nie wykona!

51. Mniemacie, abym *przyszedł, pokóy dawać na ziemię? Bynaymniéy, powiadam wam, ale rozerwanie.

* Matt. 10, 84.

52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu iednym rozerwanych, trzëy przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.

53. Powstanie oyciec * przeciwko synowi, a syn przeciwko oycu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko synowej swoiéy, a synowa przeciwko świekrze swoiéy.

* Mich. 7, 6.

54. Mówił téż i do ludu: Gdy widziacie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz; i tak bywa.

* Matt. 16, 2.

55. A gdy wiatr wiejący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.

56. Obłudnicy! postawę nieba i ziemi rozeznawać umiecie, a tego czasu iakoż nie poznawacie?

57. Przeczże i sami przez się nie sądzicie, co iest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed urząd, starayże się w drodze, abyś był wolen, by cię snadź nie pociągnął przed sędziego, a sędziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.

* Matt. 5, 25.

59. Powiadam ci: Nie wynidziesz ztamtąd, póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pilat Galileyczyki pomordował 1—3. II. wieża Syloe ośmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6—10. IV. niewiasta, przez ośmnastie lat chorniąca, w sabbat uzdrowiona 11—13. V. książę bożnicy Panu o to przymawia 14—17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18—20. VII. i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma być zbawionych 23—30. IX. Herod Iis 31—33. X. Ieruzalem morderczym 34. 35.

A prawie natenczas byli przytomni niektórzy, oznaymując mu o Galileyczykach, których krew Pilat pomieszzał z ofiarami ich.

2. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyczycy nad

wszystkie inne Galileyczyki grzesznieszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem, jeżeli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.

II. 4. Albo ośmnastie onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła ie, mniemacie, żeby ci winiejszymi byli nad wszystkie ludzkie mieszkające w Ieruzalemie?

5. Bynaymniéy, mówię wam: i owszem, jeżeli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.

III. 6. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swoiéy, a przyszedłszy, szukał na niém owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto, po trzy lata przychodzę, szukając owocu na tém drzewie figowém, ale nie znajduję. Wytnijże ie; bo przeczże tę ziemię próżno zastępuie?

8. Ale on odpowiadając rzekł mu: Panie! zaniechay go ieszcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem;

9. Owa snadź przyniesie owoc, a jeżeli nie, potym ie wytniesz.

10. I nauczał w iednéy bożnicy w sabbat.

IV. 11. A oto, była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnastie lat, a była skurczona, tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę gdy uyrzał Iezus, zawołał iéy do siebie i rzekł iéy: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twoiéy.

13. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprościła się i chwaliła Boga.

V. 14. Tedy odpowiadając przełożony nad bożnicą, który się bardzo gniewał, że Iezus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni iest, w które trzeba * robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu.

* 2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: Obłudniku, azaż każdy z * was w sabbat nie odwiązuie wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie, żeby go napoił?

* Luk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto już ośmnastie lat, zaż nie miała być rozwiązana od téy związku w dzień sabbatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy jego: ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

VI. 18. Zatem rzekł Iezus: Komuż podobne * iest królestwo Boże, a do czegoż ie przypodobam?

* Matt. 13, 31. Mark. 4, 30. 31.

19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego; i rosło i stało się drzewem wielkiem, a ptaszkiwie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach jego.

20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże?

* Matt. 13, 30.

VII. 21. Podobne iest kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczając a idąc w drogę do Ieruzalemu.

* Matt. 9, 35. Mark. 6, 6.

VIII. 23. I rzekł mu niektóry: Panie! czyli mało tych iest, którzy mają być zbawieni? A on rzekł do nich?

24. Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wnieść, ale nie będą mogli.

* Matt. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kolatać we drzwi, mówiąc: Panie, Panie! otwórz * nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was, zkądście.

* Matt. 7, 23.

26. Tedy poczniecie mówić: Iadaliśmy przed tobą i piali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was, zkądście; odstąpcie odemnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość.

* Ps. 6, 9. Matt. 25, 41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy uyrzycie Abrahama, Izaaka, i Iakuba, i wszystkie proroki w królestwie Bożem, a samych siebie precz wyrzuconych.

* Matt. 8, 11. 12.

29. I przyjdą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiądą za stołem w królestwie Bożem.

30. A oto, są ostatni, którzy * będą

pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi. * Matt. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd; bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto, wyganim diabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i jutro i po jutrze odprawować drogę: albowiem niemoże być, aby miał prorok zginąć, oprócz w Ieruzalemie.

X. 34. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabijasz * proroki, a kamioniesz te, którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście.

* Matt. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdę wam powiadam, że mię nie uyrzycie, aż przyjdzie czas, gdy rzeciecie: Błogosławiony, który idzie † w imieniu Pańskim.

* Izai. 1, 7. Ierem. 7, 14. Mich. 3, 12. † Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan opuchłego w sabbat uzdrowił 1—6. II. do pokory napominal 7—11. III. ubogim dobre czynić kazał 12—15. IV. podobieństwo o wleczarzy wielki 16—25. V. dla niego wszystko opuszczając 26. VI. o budowaniu wieży 27—30. VII. o stoczeniu bitwy 31—33. VIII. i o soli 34. 35.

I stało się, gdy wszedł Iezus w dom niektórego przedniejszego Faryeusza w sabbat, aby iadł chleb, że go * oni podstrzegali.

* Mark. 3, 2.

2. A oto, człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadając Iezus, rzekł do zakonników, i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać?

* Luk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on uiąwszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabbatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć.

* Matt. 22, 46.

II. 7. Powiedział téż i wezwanym podobieństwo, (bacząc, iako przedniejsze mieysca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na

wesele, nie siadajże na przedniejszym miejscu, by snadź zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego;

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Day temu miejsce; a tedybys ze wstydem począł siedzieć na pośledniem miejscu.

10. Ale * gdybys był wezwany, szedłszy, usiądź na pośledniem miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyjacielu! posiądź się wyżę; tedy będziesz miał częse przed spółsiedzzącymi z tobą.

* Przym. 25, 6. 7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa, poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie.

* Job. 22, 29. Przym. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 14.

III. 12. Mówił też i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wieszczę, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i oni zasię nie wezwali, a stałaby się nagroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwijże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A będziesz błogosławionym; boć niemają czem nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to niektóry z spółsiedzających, rzekł mu: Błogosławiony, który ie chleb w królestwie Bożem.

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił * wieszczę wielką i zaprosił wielu;

* Izai. 25, 6. Matt. 22, 2. Obiaw. 19, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieszcery, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie! bo już wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy jednostajnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wies, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, mięj mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarmz wołów, i idę, abym ich doświadczyl: proszę cię, mięj mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a dlatego przyysć nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznaymił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swe-

mu: Wynidź prędko na ulice i na drogi mieyskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał, a ieszcze miejsce iest.

23. I rzekł Pan do sługi: Wynidź na drogi i między opłotki, a przymus wniść, aby był napełniony dom mój.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieszcery moięj.

25. I szedł z nim wielki lud; a obróciwszy się, rzekł do nich:

V. 26. Ieżli kto idzie do * mnie a nie ma w nienawiści oycy swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i duszy swoięj, nie może być uczniem moim.

* Matt. 10, 37. r. 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 9, 23.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

VI. 28. Bo któż z was iest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwęj usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, częmbi ięj dokończył?

29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się nasmiawać z niego,

30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

VII. 31. Albo który król iadąc na wojnę, potykać się z drugim królem, pierwęj usiadłszy, nie radzi się, mógłliby się w dziesiąci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy idzie przeciwko niemu?

32. A ieżli nie, gdy on ieszcze iest daleko od niego, posły wyprawivszy do niego, prosi o to, co należy do pokoiu.

33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może być uczniem moim.

VIII. 34. Dobrac iest sól; lecz * ieżli sól zwietrzeie, częmbi ięj naprawią?

* Matt. 5, 13. Mark. 9, 50.

35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoiu, ale ięj precz wyrzucają. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan pokutniacę przymował 1—3. II. siebie i onych podobieństwem dwolakim 4—10. III. i przykładem marnotratnego syna i miłosiernego oycza bronił 11—32.

I przybliżali się do niego * wszyscy celnicy i grzesznicy, aby go słuchali.

* Matt. 9, 13. Mark. 2, 17.

2. I szemrali Faryzeuszowie i nauczenni w piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyymaie i ie z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:

II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby miał * sto owiec, a straciłby iedną z nich, izali nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a nie idzie za oną, która zginęła, ażby ją znalazł?

* Matt. 18, 12.

5. A znalazłszy kładzie ją na ramiona swoje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się zemną; bom znalazł owcę moję, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad iednym grzesznikiem pokutniacym, więcéy niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych, którzy nie * potrzebuja pokuty.

* Łuk. 5, 31. 32.

8. Albo która niewiasta mając dzie sięć groszy, ieżliby straciła grosz ieden, izali nie zapala świecy, i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością, ażby znalazła?

9. A znalazłszy, zwoływa przyjaciół i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się zemną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad iednym grzesznikiem pokutniacym.

III. 11. Nadto rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synów.

12. I rzekł młodszy z nich oycu: Oycze! day mi dział majątności na mię przypadający. I rozdzielił im majątność.

13. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odiechał w daleką krainę, i rozproszył tam majątność swoję, żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onę krainę, a on począł niedostatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do iednego mieszczanina onę krainy, który go posłał do folwarku swego, aby pasł świnie.

16. I żądał napelnić brzuch swój młotem, które iadały świnie; ale mu nikt nie dawał.

17. Potym przyszedłszy k sobie, rzekł: O iako wiele naiemników oycza mego maia dosyć chleba, a ia od głodu ginę!

18. Wstawszy tedy, pódyę do oycza mego i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą,

19. I nie godzienem więcéy być nazywany synem twoim, uczyń mię iako iednego z naiemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do oycza swego. A gdy on ieszcze * był opodał, uyrzał go oyciec iego, i użaliwszy się go, przybieżał, a padłszy na szyję iego, pocałował go.

* Ezez. 2, 13.

21. I rzekł mu syn: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i iużem nie iest godzien, abym był nazywany synem twoim.

22. Rzekł tedy oyciec do sług swoich: Przynieście onę przednią szatę, a obleczcie go, i dajcie pierścień na rękę iego, i obuwie na nogi iego,

23. A przywiodłszy ono tłuste cięię, zabijcie, a iedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony iest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn iego był na polu; a gdy przychodząc przybliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce;

26. A zawoławszy iednego z sług, pytał, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił oyciec twój ono tłuste cięię, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniewał się, a nie chciał wnić; ale oyciec iego wyszedłszy prosił go.

29. A on odpowiadając, rzekł oycu: Oto, przez tak wiele lat służę tobie, a nigdym nie przestąpił przykazania twe-go; wszakżeś mi nigdy nie dał kozłęcia, abym się z przyjacióły moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność twoję z wszetecznicami, przyszedł, zabiłeś mu ono tłuste cięię.

31. A on mu rzekł: Synu! tyś

zawsze zemną, a wszystkie dobra moje twoje są.

32. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twój umarł był a zasię ożył, i zginął był a znaleziony iest.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Szafarz niewierny 1. 2. II. I postępk i ego 3—12. III. dwiema panom służyć niemożna 13. IV. łakomi Faryzeuszowie zgrzomieni 14. 15. V. zakon Boży i prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczać 18. VII. Bogacz i Łazarz 19—31.

Mówił też i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, iakoby rozpraszał dobra iego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Odday liczbę z szafarstwa twego; albowiem inż więcej nie będziesz mógł szafować.

II. 3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera odemnie szafarstwo? Kopać niemożę, żebrać się wstydę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z szafarstwa, przyymą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego rzekł pierwszemu: Wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmy zapis twój, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korecy pszenicy. I rzekł mu: Weźmy zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż roztropnie uczynił; bo synowie tego świata roztrośniejsi są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. I Iac wam powiadam: Czyńcie sobie * przyjaciół z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

* Matt. 6. 20. r. 19. 21. 1 Tym. 6. 18.

10. Kto wierny iest w male, i w wielu wiernym iest; a kto w male niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym iest.

11. Ponieważście tedy w mammonie niesprawiedliwcy wiernymi nie byli, prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A iezliście w cudzém wiernymi nie byli, któż wam da, co waszego iest?

III. 13. Zaden sługa nie * może dwie-

ma panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, u drugiego będzie miłował; albo się iednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* Matt. 6. 24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeuszowie, którzy byli łakomi, i nasmiewali się z niego.

15. I rzekł im: Wy iesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co iest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością iest przed Bogiem.

* Pa. 7. 10. Jer. 11. 20. r. 17. 10. r. 20. 12. Przyp. 17. 3.

V. 16. Zakon i prorocy aż * do Iana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* Matt. 11. 12. 13.

17. I łatwiej iest niebu * i ziemi przeminąć, niżeli iednocy kresce zakonu upaść.

* Isai. 40. 8.

VI. 18. Wszelki, który * opuszcza żonę swoją a inną poymuie, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną poymuie, cudzołoży.

* Matt. 5. 32. r. 19. 9. 1 Kor. 7. 10.

VII. 19. A był niektóry człowiek bogaty, który się obłoczył w szarłat i w bisiór, i używał na każdy dzień hojnie.

20. Był też niektóry żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót iego owrzedziały,

21. Pragnąc być nasycony z odrobiny, które padały z stołu bogaczowego; ale i psy przychodząc lizaly wrzody iego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe; umarł też i bogacz, i pogrzebiony iest.

23. A będąc w piekle, podniosłszy oczy swych, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka, i Łazarza no łonie iego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł: Oycze Abrahamie! zmiłuy się nademną, a pošlij Łazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie, a ochłodził język mój, bo męki cierpię w tym * płomieniu.

* Isai. 66. 24. Mark. 9. 44.

25. I rzekł Abraham: Synu! wspomni, żeś ty odebrał dobre rzeczy twoje za żywota twego, a Łazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko między nami i wami otchłań wielka iest utwierdzona, aby ci, którzy chcą ztąd przeysć do was, nie mogli, ani owi ztamtąd przeysć do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy, oycze! abyś go posłał do domu oycy mego:

28. Albowiem mam pięć braci, aby im świadectwo wydał, żeby téż i oni nie przyszli na to mieysce męki.

29. I rzekł mu Abraham: Maiąc Moyżesza i * proroki, niechże ich słuchaia.

* Izai. 8, 20. r. 34, 16.

30. A on rzekł: Nie, oycze Abrahamie! ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Moyżesza i proroków nie słuchaia, tedy, choćby téż kto * zmartwychwstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Zgorzenia być muszą 1. 2. II. Winy odpuszczać 3—5. III. moc wiary 6. IV. niegodność ludzka 7—10. V. dziesięć trędowatych 11—19. VI. o przyszciu królestwa Bożego 20—22. VII. o fałszywych prorokach 23. VIII. sposób przyyscia Pańskiego na sąd 24. 25. IV. co się przed tém dzieł ma 26—37.

I rzekł do uczniów: Niemożna, aby zgorzenia * przyysć nie miały; ale biała temu, przez którego przychodzi!

* Matt. 18, 7. Mark. 9, 42.

2. Lepiýby mu było, aby młyński kamień zawieszony był na szyi iego, i wrzucony był w morze, niżby iednego z tych małych zgorzyć miał.

II. 3. Mieycieź się na pieczy. A iezliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, strofuy go; a iezliby się upamiętał, odpuść † mu.

* 3 Moy. 19, 17. Matt. 18, 15. † Mark. 11, 25.

4. A choćby siedmkroć na * dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedm kroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mówiąć: Żal mi tego; odpuść mu.

* Matt. 18, 22.

5. I rzekli Apostołowie Panu: Przy-móż nam wiary.

III. 6. A Pan rzekł: Iezlibyście mieli wiarę * iako ziarno gorczyczne, a rzekli-byście temu drzewu leśnéy figi: Wyrwy się z korzenia, a wsadz się w morzu, usłuchałoby was.

* Matt. 17, 20.

IV. 7. I któż z was iest, coby miał słuę orżącego albo pasącego, który,

gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł: Póydź, a usiądź za stół?

8. I owszem, izali mu nie rzecze: Nagotuy, cobym wieczerał, a przepasawszy się, służ mi, aż się naiem i napię, a potem i ty iedz i piy?

9. Izali dziękuie słuđe onemu, iż uczynił to, co mu było rozkazano? Nie zda mi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni iesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy.

V. 11. I stało się, gdy szedł do Ieruzalemu, że szedł pośrodkiem Samaryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.

13. A ci podnioszy głos swój, rzekli: Iezusie, Nauczycielu! zmiłuy się nad nami.

14. Które on uyrzawszy, rzekł im: Szedłszy okaźcie * się kapłanom. I stało się, gdy szli, że oczyszczeni są.

* 3 Moy. 14, 2.

15. Ale ieden z nich uyrzawszy, że iest uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwalać Boga;

16. I padł na oblicze swoje u nóg iego, dziękuiąc mu; a ten był Samarytan.

17. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł: Zaź nie dziesięć iest oczyszczonych, a dziewięć kędy?

18. Nie znaleźli się, aby się wrócili, i dali chwałę Bogu, iedno ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła.

VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyydzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyydzieć królestwo Boże z postrzeżeniem;

21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam iest; albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was iest.

22. I rzekł do uczniów: Przyyda dni, że będziecie żadać, abyście widzieli ieden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.

VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo oto * tam iest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawaycie.

VIII. 24. Albowiem iako błyskawica, błyskając się od jednéj strony, która iest pod niebem, aż do drugiey, która iest pod niebem, świeci: tak będzie i Syn człowieczy w dzień swóy.

25. Ale pierwéy musi * wiele ucierpieć, i być odrzuconym od narodu tego.

* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

IX. 26. A iako było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.

* 1 Moy. 6, 5. Matt. 24, 37. 1 Plotr. 5, 20.

27. Iedli, pili, żenili się i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także téż iako się działo za dni Lowotych, iedli, pili, kupowali, sprzedawali, szczepili, budowali.

29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł iako deszcz ognień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.

* 1 Moy. 19, 24. 25.

30. Takci téż będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy obiawi.

31. Onegoż dnia, bylliby kto na dachu, a naczynia iego w domu, niech nie zstępuje, aby ie pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co iest pozad.

32. Pamiętajcie na żonę * Lotową.

* 1 Moy. 19, 26.

33. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoię, * straci ją; a ktoby ją kolwiek stracił, ożywi ją.

* Matt. 10, 39. Mark. 8, 35. Łuk. 9, 24. Ian. 12, 25.

34. Powiadam wam: Onéy nocy będą * dwa na jedném łożu; ieden wzięty będzie, a drugi zostawiony. * Matt. 24, 41.

35. Dwie będą mleć z sobą; iedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwa będą na roli; ieden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadając rzekli mu: Gdzie Panie? A on im rzekł: Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1—9. II. o modlitwie Faryzeuszowy 10—14. III. działkom królestwo Boże należy 15—17. IV. z książećciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18—27. V. uczniom nagroda za ich utratę obiecana 28—34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35—43.

I powiedział im ieszcze podobień-

stwo do tego zmierzające, iż się zawsze potrzeba * modlić, a nie ustawać,

* Rzym. 12, 12. Efez. 6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Mówiąc: Był niektóry sędzia w iedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydił.

3. Była téż wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomścij się krzywdy moiéy nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potym rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boię i człowieka się nie wstydzę,

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy iéy, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężką.

6. Rzekł tedy Pan: Słuchaycież, co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bóg izali * się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi?

* Obiaw. 6, 10.

8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. Ale gdy przyydzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

9. Rzekł téż i do niektórych, którzy ufali sami w siebie, że byli sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoie ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, ieden Faryzeusz a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie, Boże! żem nie iest iako inni ludzie, dra pieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo iako i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; damw dziesięćcinę ze wszystkiego co mam.

13. A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzeszemu.

14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcéy niżeli on; albowiem kto * się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

* Iob. 22, 29. 1 rzyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11.

III. 15. Przynoszono téż * do niego

i niemowiatka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ie.

* Mark. 10, 18.

16. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Dopuście dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych iest * królestwo Boże.

* Matt. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Kto-bykolwiek nie przyjął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytało go * niektóre ksią-żę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczyć żywot wieczny?

* Matt. 19, 16. Mark. 10, 17.

19. I rzekł mu Iezus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie * cudzołół, nie zabijaj, nie kradnij, nie świadczyć fałszywie, czcisz † oycę twego i matkę twoię.

* 2 Moy. 20, 18. Rzym. 13, 9. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegal od młodości moięy.

22. Co usłyszawszy Iezus, rzekł mu: Iednegoć ieszcze niedostawa; wszystko, co masz, przedaj, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przyszedłszy naślady mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go Iezus uyrzał bardzo zasmuczonego, rzekł: Iakoż * trudno ci, co mają pieniądze, wnidą do królestwa Bożego!

* Matt. 19, 23.

25. Albowiem łatwiey iest wielbłądowi, przeysć przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może być zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co iest nie możliwa * u ludzi, możliwa iest u Boga.

* Iob. 42, 2. Ier. 32, 17. Matt. 19, 26.

V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko; a poszliśmy za tobą. 29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracia, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego,

* 5 Moy. 33, 9.

30. Aby nie wziął daleko więcéy w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wzięwszy z sobą * onych dwu-

naście, rzekł im: Oto, wstępujemy do Ieruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez proroki † o Synu człowieczym.

* Matt. 20, 18. Pa. 22, 7. Isai. 53, 7.

32. Bo będzie wydany poganom, i będzie nasławiany, i zelżony, i uplwany;

33. A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. I stało się, gdy się * on przybliżał do Ierycha, ślepy niektóry siedział podle drogi, żebrząc.

* Mark. 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?

37. I powiedziano mu, iż Iezus Nazareński tedy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

39. Lecz ci, co szli wprzód, gromili go, aby milczał. Ale on tém więcéy wołał: Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

40. Zastanowiwszy się tedy Iezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł! Panie! abym przeyrzał.

42. A Iezus mu rzekł: Przeyrzay, wiara twoia ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przeyrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Zacheusz Pana widzieć pragnie 1—9. II. u którego Pan będąc, grzeszniki cleszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odjechał 12—28. IV. władz Pański do Ieruzalemu 29—40. V. placz nad miastem 41—44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45—48.

A Iezus wszedłszy, szedł przez Ierycho.

2. A oto, mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć Iezusa, coby zacł był; lecz nie mógł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéy figi, aby go uyrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, poyrzawszy Iezus wzgórze, uyrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prę-

dko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospodą stanął.

8. A stanawszy Zachęsz, rzekł do Pana: Oto, połowę majątności moich dawam ubogim, Panie! a jeżeli kogo w czém podszedł, oddawam w czwórnasób.

9. I rzekł mu Jezus: Dziś się stało zbawienie domowi temu, dlatego, że i on jest synem Abrahamowym.

II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zginęło. * Matt. 18, 11. 1 Tym. 1, 16.

11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc dalej powiedział im podobieństwo, dlatego, że był blisko od Jeruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże objawić miało.

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego iechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zajął się wrócił. * Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.

13. A zawoławszy dziesięć sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie, aż przyjadę.

14. Lecz mieszczanie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy się wrócił wzięwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handlując zyskał.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze, sługo dobry! iżeś był nad małym wiernym, miéyże władzą nad dziesięcią miast.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcią miast.

20. A inшы przyszedł, mówiąc: Panie! oto, grzywna twoja, którąm miał schowaną w chustce;

21. Bom się ciebie bał, żeś jest człowiek srogi; bierzesz, czegoś nie położył, a zniesiesz, czegoś nie miał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust * twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że ja jest człowiek srogi, który biorę, czegoś nie położył, a zję, czegoś nie miał. * Matt. 12, 37.

23. Przeczżeś tedy nie dał srebrnego do lichwiarzów? a ja przyszedłszy, wziąłbym je był z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmijcie od niego tę grzywnę, a dajcie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, * który ma, będzie dano, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto. * Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 8, 18.

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywieźcie tu, a pobijcie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępując do Jeruzalemu.

IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górce, którą zowią oliwną, posłał dwu z uczniów swoich, * Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znajdziecie ośłę uwiązaną, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział; odwiązawszy je, przywieźcie:

31. A jeżeli was kto spytał, przez je odwieźnicie? tak mu powiecie: Przeto, że go Pan potrzebuje.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, iako im był powiedział.

33. A gdy oni odwiezowali ono ośłę, rzekli panowie jego do nich: Przecz odwieźnicie ośłę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuje.

35. I przywieśli je do * Jezusa, a włożywszy szaty swoje na ono ośłę, wsadzili Jezusa na nie. * Ian. 12, 14.

36. A gdy on iechał, ślali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam, gdzie się spuszczaią z góry oliwnéy, poczęło wszystko mnóstwo uczniów radując się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,

38. Mówiąc: Błogosławiony * król, który idzie w imieniu Pańskim; po-

kóy † na niebie a chwala na wysokościach! * Ps. 118, 26. † Łuk. 2, 14. Efez. 2, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucnie twoie.

40. A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, ieźliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

V. 41. A gdy się przybliżył, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc:

42. O gdybys poznało i ty, a zwiłaszcza w ten to dzień twój, co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przyyda na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi watem, i oblegą cię, i ścisną cię zewszad;

44. I zrównaią cię z ziemią, * i dzieci twoie w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. * 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

VI. 45. A wszedłszy do kościoła, począł * wyganiać te, którzy w nim sprzedawali i kupowali,

* Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Ian. 2, 14. 15.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom mój dom * modlitwy iest, a wyscie go uczynili † iaskinią zbóyców.

* Izal. 56, 7. † Ier. 7, 11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przednieysi kapłani i nauczzeni w piśmie, i przednieysi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchając go.

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeuszowie pytali Pana, iakąby mocą co czynił 1. 2. II. a Chrystus Pan ich o chrzest Ianów 3—8. III. o wynalęciu winnicy 9—19. IV. Czynnaz Cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20—26. V. smartrychwstanie pewnie będzie 27—40. VI. Pan czyimby był synem 41—44. VII. kwasu Faryzejskiego się strzedz 45—47.

I stało się z onych dni dnia iednego, gdy uczył lud w kościele i kazał Ewangelią, że nadeszli przednieysi kapłani i nauczzeni w piśmie z starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto iest ten, coć dał tę moc?

* Matt. 21, 23. Mark. 11, 28.

II. 3. A on odpowiadając, rzekł do

nich: Spytam i ia was o iedną rzecz, a powiedzcie mi:

4. Chrzest Ianów byli z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Ieźli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużście mu tedy nie wierzyli?

6. Ieźliż zasię rzeczymy, z ludzi, wszystek lud ukamionuie nas, ponieważ za pewną maia, że Ian iest prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, zkądby był.

8. A Iezus im rzekł: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek * niekóry nasadził winnicę, i niał ią winiarzom, i odiechał precz na czas niemaly.

* Ps. 80, 9. Izal. 5, 1. Ier. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku onę winnicy; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próznego.

11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próznego.

12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onę winnicy: Cóż uczynię? pošlę syna mego miłego, snadź, gdy tego uyrzą, zawstydyą się.

14. Ale winiarze uyrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci iest dziedzic; pódźcie * zabiemy go, aby nasze było dziedzictwo.

* Matt. 26, 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onę winnicy?

16. Przyydzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy, rzekli: Nie day tego Boże!

17. Lecz on poyrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy iest ono, ca napisano: Kamień, * który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgelną?

* Ps. 118, 22. Izal. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Dziel. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, zotrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. * Izal. 8, 14. Zach. 12, 3.

19. I starali się przednieysi kapłani i nauczzeni w piśmie, iakoby nań ręce

wrzucili onéyże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzegając * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, iakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie iego, a potym aby go podali zwierzchności i w moc starościny.

* Mark. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyjmiesz osób; ale drogi Bożey w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytróść ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusicie?

24. Ukażcie mi grosz; czyy ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cesarzów.

25. Zatym on im rzekł: Oddawajcież tedy, co iest Cesarzkiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu.

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie iego przed ludem, a zadziwiwszy się odpowiedzi iego, umilknęli.

V. 27. A przyszedłszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy przeczą, i mówią, iż niemasz zmartwychwstania) pytali go,

* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Moyzesz nam * napisał: Ieżliby komu brat umarł, mając żonę, a umarłby bez dziatki, aby brat iego pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu. * 5 Moy. 26, 5.

29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy pojąwszy żonę, umarł bez dziatki.

30. I pojął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dziatki.

31. Potym ią pojął i trzeci, także i oni wszyscy siedm, a nie zostawiwszy dziatki, pomarli.

32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żoną, ponieważ siedm ich mieli ią za żonę?

34. Tedy odpowiadając, rzekł im Iezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż dawaia.

35. Ale ci, którzy godni są, aby dostąpili onego wieku, i powstaną od

umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcéy nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania.

* 1 Ias. 3, 2.

37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Moyzesz pokazał przy onym * krzu, gdy zowie Pana Boga Bogiem Abrahomowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Iakubowym.

* 2 Moy. 3, 6.

38. A Bógci nie iest Bogiem umarłych, ale żywych; bo iemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadając niektórzy z nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcéy o nic pytać.

VI. 41. I rzekł do nich: Iakoż powiadaia, * że Chrystus iest synem Dawidowym?

* Matt. 22, 42.

42. A sam Dawid mówi w księgach psalmów: Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy moiey,

* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 33.

43. Aż położę nieprzyiacioły twoie podnóżkiem nog twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, i iakoż iest synem iego?

VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłuią pozdrawiania na rynekach i pierwsze stolki w boźnicach, i pierwsze mieysca na wieczerniach;

* Matt. 23, 6. Mark. 12, 38. Łuk. 11, 43.

47. Którzy pożeraia domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cię odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan wdowy szczerobliwość zaleca 1 — 4. II. o zburzeniu kościoła 5 — 8. III. i Ieruzalemu, i o dniu sądnym mówi 9 — 24. IV. pewne znaki to poprzedzające mianule 25 — 33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34 — 37.

A poyrzawszy uyrzał * bogacze rzucające dary swoje do skarbnicy.

* Mark. 12, 41.

2. Uyrzał téż i niektóryą wdowę ubożuchną, wrzucającą tamże dwa drobne pieniążki.

3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, żeć ta uboga wdowa więcéy niż ci wszyscy wrzuciła.

4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z niedostatku swego wszystkie żywność, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o kosciele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł: * Mark. 13, 1.

6. Z tego, co widzicie, przyjdą dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Luk. 19, 44.

7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dzieć?

8. A on rzekł: Patrzenie, abyście nie byli * zwiedzieni; boć wiele ich przyjdzie † w imieniu moim, mówiąc: Jam jest Chrystus, a czas się przybliżył; nie udawajcie się tedy za nimi.

* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. † Jer. 14, 14.

III. 9. A gdy usłyszycie o woynach i rozruchach, nie lękajcie się; albowiem musi to być pierwy, aleć ieszcze nie tu iest koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiem wrzucą na was ręce swoje, i będą * was przesładować, podawiając do bożnic i do więzienia, wodząc przed króle i przed starosty dla imienia mego.

* Matt. 24, 9. Ian 16, 2 etc.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoż złóćcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, iakobyście odpowiadać mieli.

* Matt. 10, 19.

15. Albowiem ia wam * dam usta i mądrość, którzy nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi.

* 2 Moy. 4, 12. Dzie. 6, 10.

16. A będziecie * też wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyjaciół, i zabiją niektóre z was;

* Mich. 7, 6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. * Mark. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * waszój nie zginie.

* Matt. 10, 30.

19. W cierpliwości waszój posiadajcie dusze wasze.

20. A gdy uyrzycie * Ieruzalem od woysk obtoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie iego.

* Matt. 24, 15.

21. Tedy ci, co są w ludzkiej ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku iey, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechay nie wchodzą do niy.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i pierśiami karmiącym w one dni! albowiem będzie ucisk wielki w téj ziemi i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polegą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolą między wszystkie narody, i będzie Ieruzalem deptane od poganów, aż się wypełnią czasy poganów.

IV. 25. Tedy będą * znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały;

* Izal. 13, 10. Joel 2, 31. Matt. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat; albowiem mocy * niebieskie poruszają się.

* 2 Piotr. 3, 10, 11, 12.

27. A tedy uyrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dzieć, pooglądajcież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się * przybliża odkupienie wasze.

* Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo: Poyrzycie * na figowe drzewo i na wszystkie drzewa;

* Mark. 13, 28.

30. Gdy się już pukają, widząc to, sami to uznawacie, że już blisko iest lato.

31. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieie, wiedzcie, że blisko iest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moie * nie przemina.

* Izal. 40, 8.

V. 34. A strzeżcie się, aby * snadź nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień.

* Rzym. 13, 13.

35. Albowiem iako * sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkaią na obliczu wszystkiej ziemi.

* 1 Tess. 5, 8. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przetóż czynicie, modłąc * się na każdy czas, abyście byli godni usłyszeć tego wszystkiego, co się dzieć ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

* Matt. 25, 13.

37. I nauczał we dnie w kościele; ale w nocy wychodząc, przebywał na górze, którą zowią oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w kościele.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Księta radzili o wydanin Pańskiem 1—3. II. Indasz się z nimi zjawia 4—6. III. Pan skończywszy starosąkoną wieczerną, nowosąkoną postanowił 7—23. IV. Powswarek między Apostołami 24—30. V. szatan się o nie stara 31—39. VI. Pan się w ogroycu modli 40—43. VII. krwιά się poci 44—46. VIII. poimany 47—53. IX. do biakupa zaprowadzony 54. X. Piotr się go sprzał 56—62. XI. Pan zeszony i ubity 63—71.

A przybliżało się * święto przasników, które zowią wielkanoc.

* 2 Moy. 13, 15. Matt. 26, 2. Mark. 14, 1.

2. I szukali * przednieysi kapłani i nauczeni w piśmie, iakoby go zabili; ale się bali ludu.

* Pa. 2. 1. 2.

3. I wstąpił szatan w Indasza, * którego zwano Iszkaryotem, który był z liczby dwanaści.

* Mark. 14, 10.

II. 4. Ten tedy odszedłszy, zmówił się z przedniejszymi kapłanami i z przełożonymi kościoła, iakoby go * im wydał.

* Matt. 26, 14, 15.

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego czasu, aby go im wydał bez rozruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień * przasników, którego miał baranek być zabity.

* Mark. 14, 12.

8. I posłał Piotra i Iana, mówiąc: Poszedłszy nagotuycie nam baranka, abyśmy iedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz, abyśmy go nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto, gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek, niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie,

11. A rzeczie gospodarzowi domu onego: Kazał ci powiedzieć nauczyciel:

Gdzie iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką uslaną, tamże nagotuycie.

13. Tedy odszedłszy znaleźli, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, * i dwanaście Apostołów z nim.

* Matt. 26, 20. Mark. 14, 18.

15. I rzekł do nich: Żądaiąc żądałem tego baranka iesc z wami, pierwy niżbym cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcej iesc nie będę, aż się wypelni w królestwie Bożem.

17. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: Weźmiecie to a podzielicie między się.

18. Albowiem * powiadam wam, że nie będę pił z rodzaju winny macicy, aż przyydzie królestwo Boże.

* Matt. 26, 29. Mark. 14, 25.

19. A wzięwszy * chleb i podziękowawszy, łamał i dał im, mówiąc: To iest ciało moje, które się za was dawa; to czyńcie na pamiątkę moję.

* Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. 1 Kor. 11, 24.

20. Także i kielich, gdy było po wieczery, mówiąc: Ten kielich iest nowy testament we krwi moięy, która się za was wylewa.

21. Ale oto, * ręka tego, co mię wydawa, zemną iest za stołem.

* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18. Jan. 13, 18.

22. Synci zaiste człowieczy idzie, tak iako iest * postanowiono; ale biada człowiekowi temu, który go wydawa!

* Pa. 41, 10.

23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tém, ktoby wždy z nich był, coby to uczynić miał.

IV. 24. A wszczął się téż spór między nimi o tém, ktoby się z nich zdał być większy.

25. Ale on im rzekł: Królowie * narodów panują nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, dobrodziciami nazywani bywają.

* Matt. 20, 25. Mark. 10, 42.

26. Lecz wy nie tak: owszem * kto naywiększy iest między wami, niech będzie iako naymniejszy, a kto iest wodzem, będzie iako ten, co służy.

* 1 Piotr. 5, 3. 4. 5.

27. Bo któryż większy iest? Ten, co siedzi, czyli ten, co służy? Izali

nie ten, co siedzi? Alem ja iest * w po-
środku was iako ten, co służy.

* Matt. 20, 28. Ian 13, 4. 5. Filip. 2, 7.

28. A wy iesteście, którzyście wy-
trwali przy mnie w pokusach moich.

29. I iac wam sporządzam iako * mi
sporządził oyciec mój, królestwo,

* Łuk. 12, 32.

30. Abyście iedli i pili za stołem mo-
im w królestwie moiém, i siedzieli * na
stolicach, sądząc dwanaście pokolenia
Izraelskie.

* Matt. 19, 28.

V. 31. I rzekł Pan: Symonie, Symo-
nie! oto, szatan wyprosił was, aby was
odwiewał iako pszenicę,

32. Alem ja prosił za tobą, aby nie
ustala wiara twoia; a ty niekiedy na-
wróciwszy się, utwierdzaj bracią twoją.

33. A on mu rzekł: Panie! * goto-
wem z tobą iść i do więzienia i na
śmierć.

* Matt. 26, 26. Mark. 14, 31. Ian 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadam ci, Pie-
trze! nie zapieie dziś kur, aż się pier-
wéy trzykroć zaprzesz, że mię nie
znasz.

35. I rzekł im: Gdym was * posyłał
bez mieszka, i bez taistry, i bez bótów,
izali wam czego nie dostawało? A oni
rzekli: Niczego.

* Matt. 10, 9.

36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma
mieszek, niech go weźmie, także i tai-
strę; a kto niema miecza, niech prze-
da suknię swoją i kupi go.

37. Albowiem powiadam wam, iż się
ieszcze musi to, co napisano, wypełnić
na mnie, mianowicie: I * z złoczyńcami
policzony iest; boć te rzeczy, które
świadczą o mnie, koniec biorą.

* Izal. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: Panie! oto, tu
dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest.

39. I wyszedłszy szedł według zwy-
czaiu * na górę oliwną, a szli za nim i
uczniowie iego.

* Matt. 26, 26. Mark. 14, 32. Ian 13, 1.

VI. 40. A gdy przyszedł na miejsce,
rzekł im: Módlcie się, abyście nie * we-
szli w pokuszenie.

* Matt. 26, 41.

41. A sam oddalił * się od nich, iako-
by na ciśnienie kamieniem, a klękną-
wszy na kolana, modlił się,

* Matt. 26, 39.

42. Mówiąc: Oycze! ieżli chcesz,
przenieś ten kielich odemnie; wszakże
nie moia wola, lecz twoia niech się
stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba,
posilający go.

VII. 44. Ale będąc w boiu, gorliwiey
się modlił, a był pot iego iako krople
krwi zciekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przy-
szedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od
smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie
a módlcie się, byście nie weszli w po-
kuszenie.

VIII. 47. A gdy on * ieszcze mówił,
oto zgraia, i ten, którego zwano Iuda-
szem, ieden ze dwunaści, szedł przed
nimi, i przybliżył się do Iezusa, aby go
pocałował.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Ian 13, 2.

48. A Iezus mu rzekł: Iudaszu! po-
całowaniem wydawasz Syna człowie-
czego?

49. A widząc ci, którzy przy nim by-
li, co się dziać miało, rzekli mu: Panie!
mamyli bić mieczem?

50. I uderzył ieden z nich sługę nay-
wyższego * kapłana, i uciał mu ucho
prawe.

* Matt. 26, 51. Mark. 14, 47.

51. Ale Iezus odpowiadając, rzekł:
Zaniechajcie aż póty; a dotknąwszy
się ucha iego, uzdrowił go.

52. I rzekł Iezus do onych, którzy
byli przyszli przeciwko niemu, do prze-
dniejszych kapłanów i do starszych:
Wysłiście iako na zbóycę z mieczmi
i z kiymi.

53. Gdym na każdy dzień bywał z
wami w kościele, nie zciegnęliście rąk
na mię; ale tać iest ona godzina wasza
i moc ciemności.

IX. 54. Poimawszy go tedy, prowa-
dzili * go i przyprowadzili go w dom
naywyższego kapłana, a Piotr szedł za
nim z daleka.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53. Ian 13, 12. 13.

X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w
pośrodku dworu i wespół * usiedli,
usiadł i Piotr między nimi.

* Ian 13, 25.

56. A uyrzawszy go niektóra dzie-
wka u ognia siedzącego, i pilnie mu się
przypatrzawszy, rzekła: I ten z nim
był.

57. A on się go zaprzął, mówiąc:
Niewiasto! nie znam go.

58. A po małej chwili uyrzawszy go
drugi, rzekł: I tyś iest z nich; ale Piotr
rzekł: Człowiecze! nie iestem.

59. A gdy wyszła iakoby iedna go-

dzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż iest Galileyczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem co mówisz; a zatym zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał.

61. A Pan obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniął Piotr na słowo Pańskie, iako mu był powiedział: Iż pierwéy * niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz.

* Matt. 26, 34. Mark. 14, 72. Ian 18, 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.

XI. 63. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali * Iezusa, naśmiewali się z niego, biąc go;

* Mark. 14, 65.

64. A zakrywşy go, bili twarz iego i pytali go, mówiąc: Prorokuy, kto iest, co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zesłi się starsi z ludu * i naywyżsi kapłani i nauczeni w piśmie, a przywiedli go do rady swoiéy,

* Matt. 27, 1. Mark. 15, 1. Ian 18, 28.

67. Mówiąc: Ieżliś ty iest Chrystus, powiedz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie.

68. A ieżlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mié wypuscicie.

69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy mocy Bożéy.

* Pa. 110, 1. Mark. 29, 44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy iest on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie, żem ia iest.

71. A oni rzekli: Cóż ieszcze potrzebujemy świadectwa? Wszakieşmy sami słyszeli z ust iego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pan oddany Płatowi i przed nim oskarżony 1—6. II. do Heroda odesłany 7—10. III. naigrwany 11—23. IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzony 26—32. VI. na miejsce trupich głów przyprowadzony i ukrzyżowany 33—38. VII. i dwa łotrówie z nim 39—45. VIII. w mękach umarł 46—49. IX. pogrzebiony 50—56.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go do Płata.

* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegoeşmy znaleźli, że odwraca lud i zakazuje * dani dawać cesarzowi, powiadając: Że on iest Chrystusem królem.

* Matt. 22, 21. Mark. 12, 17.

3. I pytał go * Płat, mówiąc: Tyżeś iest on król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz.

* Ian 18, 33.

4. I rzekł Płat do przedniejszych kapłanów i do ludu: Żadnéy winy nie znayduię w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziéy silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiey ludskiéy ziemi, począcwszy od Galilei aż dotąd.

6. Tedy Płat usłyszawszy o Galilei, pytał, ieżliby był człowiekiem Galilejskim?

II. 7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda, który téż w Ieruzalemie był w one dni.

8. A Herod uyrzawszy Iezusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dlatego, iż wiele o * nim słycał, i spodziewał się, iż miał uyrzeć iaki cud od niego uczyniony.

* Luk. 9, 9.

9. I pytał go wielą słów; ale mu on nic nie odpowiadał.

10. A przednieysi kapłani i nauczeni w piśmie stali, potężnie skarżąc nań.

III. 11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierzstwem swém i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą i odesłał go zaś do Płata.

12. I stali się sobie przyjaciółmi Płat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przedtym nieprzyjaciółmi.

13. A Płat zwoławszy przedniejszych kapłanów i przełożonych i ludu,

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego * człowieka, iakoby lud odwracał; a oto, ia przed wami pytaię go, żadnéy winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, co nań skarżycie;

* Matt. 17, 23. Mark. 15, 14. Ian 18, 38. r. 19, 4.

15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic mu się godnego śmierci nie stało;

16. Przetoż skarawszy wypusczę go.

17. A musiał im Płat wypusczać iednego * na święto. * Matt. 27, 15. Mark. 15, 6.

18. Tedy zawołało spólem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego a wypuść nam * Barabbasza!

* Dzie. 3, 14.

19. Który był dla nieiakięgo rozruchu w mieście uczynionęgo, i dla mężobóystwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić Jezusa.

21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go!

22. A on po trzecie rzekł do nich: I cóż widać ten złego uczynił? Żadnéj winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy wypuszczę go.

23. A oni przecię nalegali głosy wielkimi, żądając, aby był ukrzyżowany; i zmacniali się głosy ich i przedniejszych kapłanów.

IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądosci ich.

25. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i meżobóystwa wsadzony do więzienia, o którego prosili: ale Jezusa podał na wolą ich.

V. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwyciwszy Symona niektórego Cyreneyczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Jezusem.

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córci Jeruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad dziećmi waszemi.

29. Albowiemci oto, idą dni, których będą mówić: Błogosławione nieplodne, i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * górom: Padniycie na nas! a pagórkom: Przykrycie nas!

* Izal. 2, 19. Oza. 10, 8. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieie, a cóż będzie na suchém?

32. Wiedzeni téż byli i inni * dwa złoçynicy, aby wespół z nim straceni byli.

* Izal. 53, 12. Matt. 27, 38. Mark. 15, 27. Ian 19, 18.

VI. 33. A gdy przysli na miejsce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali, i onych złoçynców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy Jezus rzekł: Oycze! odpuść im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * iego, los o nie miotali.

* Ps. 22, 19.

35. I stał lud, przypatrując się, a nasmiwiali się z niego i przełożeni z nimi,

mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuie samego siebie, ieżliże on iest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Nasmiwiali się téż z niego i żołnierze, przystępując a ocet mu podawając,

37. I mówiąc: Ieżliś ty iest król Żydowski, ratuyże samego siebie.

38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckimi i Łacińskimi i Żydowskimi: Tenci iest on król Żydowski. * Matt. 27, 37. Mark. 15, 26. Ian 19, 19.

VII. 39. A ieden z onych złoçynców, którzy z nim wisieli, uragał mu, mówiąc: Ieżliżes ty iest Chrystus, ratuyże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił go, mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociaż es iest w témże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy;) ale ten nic złego nie uczynił.

42. I rzekł do Jezusa: Panie! pomniy na mnie, gdy przyydziesz do królestwa twego.

43. A Jezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w raju.

44. A było około szóstéj * godziny, i stała się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do godziny dziewiątéj.

* Matt. 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół.

* Matt. 27, 51.

VIII. 46. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze! w ręce twoie polecam * ducha moiego; a to † rzekłszy, skonał.

* Ps. 31, 6. Dzie. 7, 59. † Mark. 15, 37.

47. A widząc setnik, co się * działo, chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy.

* Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biał się w piersi swoje, wracał się.

49. A znaiomi iego wszystcy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatrując się temu.

IX. 50. A oto * małż, imieniem Iósef, który był Senatorem, małż dobry i sprawiedliwy,

* Ian 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Iudskiego, który téż oczekiwał królestwa Bóżeo;

52. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Iezusowe.

53. I zdiąwszy ie, obwinął ie prześcieradłem a położył ie w grobie w opocie * wykowanym, w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony.

* Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania, i sabbat nastawał.

55. Poszedłszy téż * za nim i niewiasty, które były z nim przysły z Galilei, oglądały grób, i iako było położone ciało iego.

* Łuk. 8, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczyngły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Paniom u grobu 1—4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu Pańskiem 5—12. III. Pan się sam pokazał naprzód dwiema 13—35. IV. zatył wszystkim Apostołom 36—48. V. a obiecałszy im posłać Ducha Świętego 49. 50. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51—53.

A pierwszego dnia po * sabbacie bardzo rano przysły do grobu, nosąc rzeczy wonne, które były nagotowały i niektóre inne z niemi;

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Ian 20, 1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy w grób, nie znalazły ciała Pana Iezusowego.

4. I stało się, gdy się * dlatego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świętych.

* Ian 20, 12.

III. 5. A gdy się one bały i schyliły twarz swoją ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żywiącego między umarłymi?

6. Niemaszci go tu, ale wstał: wspomniycie, iako wam powiadał, * gdy ieszcze był w Galilei,

* Matt. 17, 22.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniwały na słowa iego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznaymiły to wszystko onym iedeności i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena i Ioana i Marya, matka Iakubowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały iako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, biegał do grobu, a nachyliwszy się, uyrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwiując się sam u siebie temu, co się stało.

* Ian 20, 3. 6.

III. 13. A oto, dwa z nich tegoż dnia szli * do miasteczka, które było na szesćdziesiąt stajian od Ieruzaleumu, które zwano Emaus.

* Mark. 16, 20.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkim, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wspólnie się pytali, że i * Iezus przybliżywszy się, szedł z niemi.

* Matt. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą idąc, a iesteście smętni?

18. A odpowiadając mu ieden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Ieruzalemie, a nie wiesz, co się w niem w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O Iezusie Nazareńskim, który * był mąż prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem;

* Łuk. 7, 16.

20. A iako go wydali przednieysi kapłani i przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć; i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkimu dziś iest trzeci dzień, iako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała iego, przysły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadaią, iż on żywie.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli, iako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkimu, co powiedzieli prorocy!

26. Aż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wnieść do chwały swojej?

* Izal. 50, 6. r. 53, 2. Filip. 2, 8. Żyd. 12, 3. I Piotr. 1, 11.

27. A począwszy od * Mojżesza i od wszystkich † proroków, wykladał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były.

* I Moy. 3, 15. Ps. 8, 6. Ps. 22, 1. † Izal. 40, 10. Jer. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 7, 30.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazywał, iakoby miał dalej iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wzięwszy chleb, błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwieraliśmy?

33. A wstawszy onéże godziny, wrócili się do Ieruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych iedenaste, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadających: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i iako go poznali w łamaniu chleba.

IV. 36. A gdy oni to * mówili, stanął sam Iezus w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam! * Mark. 16, 14. Jan 20, 19.

37. A oni przeleknawszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrowżyli, i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi

moje, źemci ia iest on; dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch niema ciała ani kości, iako widzicie, że ia mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * iść? * Jan 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéy i plastr miodu.

43. A on wzięwszy, jadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypelnic wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym i w prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Taki napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć, i trzeciego dnia zmartwychwstać;

* Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu iego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy od Ieruzalemu.

48. A wy iesteście świadkami tego.

V. 49. A oto ia poślę na was obietnicę * oycy mego, a wy zostańcie w mieście † Ieruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.

* Ian 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7. † Dzie. 1, 4.

50. I wywiódł ie precz aż do Betanii, a podniosłszy ręce swoje błogosławił im.

VI. 51. I stało się, gdy im * błogosławił, rozstał się z nimi, i był niesiony wzgórze do nieba. * Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Ieruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwyląc i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelia według Świętego Iana.

ROZDZIAŁ I.

I. Świadcstwo świętego Iana Ewangelisty 1—14. II. I Iana Chrzciciela o Chrystusie Panu, gdzie I o legacym księżym Ieruzalemskim do Iana św. 15—36. III. I o powołaniu niektórych osób na urząd Apostolski wzmianka się dziele 37—51.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * 1 Ian 1, 1.

2. To było na początku * u Boga. * Ian 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Pa. 33, 6.

4. W niem * był żywot, a żywot był oną † światłością ludzką. * Ian 5, 26. † Ian 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności iey nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Ian. * Matt. 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o téy światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byli on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o téy światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. * Ian 9, 6.

10. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony * iest; ale go świat nie poznał. * Żyd. 1, 2. r. 11, 3.

11. Do swéy własności przyszedł, ale go własni jego nieprzyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to iest, tym, którzy wierzą w imię jego; * Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy chwałę † jego, chwałę iako iednorodzonego od Oycy,) pełne ** łaski i prawdy. * Izal. 7, 14. Matt. 1, 16. † 2 Piotr. 1, 17. ** Kolos. 1, 19.

II. 15. Ian * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którymem powia-

dał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwéy był niż ia. * Matt. 3, 11.

16. A z pełności iego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. * Kol. 2, 9, 10.

17. Albowiem zakon * przez Mojżesza iest dany, a łaska i prawda przez Iezusa Chrystusa stała się. * 2 Moy. 20, 2, 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział: on iednorodzony syn, który iest w łonie oycowskiém, ten nam † opowiedział. * 1 Tym. 6, 16. † Matt. 11, 27.

19. A toć iest * świadectwo Ianowe, gdy posłali Żydzi z Ieruzalemu kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś iest? * Ian 5, 33.

20. I wyznał a nie zaprzął, a wyznał, że ia nie * iest Chrystus. * Ian 8, 28. Dzie. 13, 25.

21. I pytali go: Cóżés tedy? Eliasześ ty? A on rzekł: Nie iestem. A oni: Prorokiemes ty? i odpowiedział: Nie iestem.

22. Rzekli mu tedy: Któżés iest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wždy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Iam iest głos * wołającego na puszcy: Prostycie drogę Pańską, iako powiedział Izaiasz prorok. * Izal. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzczisz, ieżliżés ty nie iest Chrystus, ani Eliasz, ani on prorok?

26. Odpowiedział im Ian, mówiąc: Iac chrzczę * wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. Tenci iest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremu ia nie iest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia iego.

28. To się stało w Betabarze za Iordanem, gdzie Ian chrzcził.

29. A nazajutrz uyrzał Ian Iezusa idącego do siebie, i rzekł: * Oto, Baranek Boży, który gładzi grzech świata. * Izal. 53, 7.

30. Tenci iest, o którymem powia-

dał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwý był niż ia.

31. A iam go nie znał; ale aby był obiawiony Izraelowi, dlatego iam przyzedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Ian, mówiąc: Widziałem ducha * zstępującego iako gołębicę z nieba, i został na nim. * *Matt. 3, 16.*

33. A iam go nie znał; ale który mię posłał chrzcic wodą, ten mi rzekł: Na kogobys uyrzał ducha zstępującego i zostawiającego na nim, tenci iest, który chrzci * Duchem Świętym. * *Matt. 3, 11.*

34. A iam widział i świadczył, że ten iest syn Boży.

35. Nazaiutr zasię stał Ian i dwa z uczniów iego.

36. A uyrzawszy Iezusa chodzącego, rzekł: Oto, Baranek * Boży. * *Dzie. 8, 32.*

III. 37. I slyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za Iezusem.

38. A obróciwszy się Iezus, i uyrzawszy ie za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wyklada: Mistrzu,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Póydźcie, a oglądacie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątý godziny.

40. A był Andrzej, brat Symona Piotra, ieden z onych dwu, którzy to slyszeli od Iana, i szli byli za nim.

41. Ten najpierwý znalazł Symona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyasa, co się wyklada Chrystus.

42. I przywiódł go do Iezusa. A weyrzawszy nań Iezus, rzekł: * Tyś iest Symon, syn Ionaszów; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wyklada Piotr. * *Matt. 16, 17.*

43. A nazaiutr chciał Iezus wyniść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Póydź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeiowego i Piotrowego.

45. Filip znalazł * Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał Moyzesz w zakonie, i † prorocy Iezusa syna Iózefowego, z Nazaretu.

* 1 Moy. 3, 15. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 18.
† Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11.
r. 45, 8. r. 58, 1. 2. Ier. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

46. I rzekł mu Natanael: Możesz z Nazaretu być co dobrego? Rzekł mu Filip: Póydź a oglądaj!

47. Uyrzawszy tedy Iezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto, prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady.

48. Rzekł mu Natanael: Zkądże mię znasz? Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Pierwý niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowém drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś iest on syn Boży, tyś iest on król Izraelski.

50. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Iżem ci powiedział: Widziałem cię pod figowém drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te uyrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu uyrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

I. Iezus na weselu w Kanie Galilejskiéj 1. 2. 11. wodę w wino przemieniwszy 3—11. III. do Kapernaum zstąpił 12. IV. a ztamtąd na wielkanoc do Ieruzalemu 13. 14. V. kędy kupce z kościoła wygnal 15—18. VI. przepowiedział o kościele, to iest, o oiała swego, obaleniu 19—22. VII. a wiele ich, widząc cuda Iego, uwierzyli weń 23—25.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiéj, i była tam matka Iezusowa.

2. Wezwany téż był i Iezus i uczniowie iego na ono wesele.

II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła matka Iezusowa do niego: Wina nie maia.

4. Rzekł iéy Iezus: Co ia mam z tobą, niewiasto? ieszczeć nie przysła godzina moia.

5. Rzekła matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczynicie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyszczenia Żydowskiego, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im Iezus: Napełniycie te stągwie wodą; i napełnili ie aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz,

a domieście przełożonemu wesela. I donieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wesela onéy wody, która się stała winem, (a nie wiedział, zkądby było; lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przełożony wesela oblubieńca;

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwéy dawa wino dobre, a gdy sobie dopiła, tedy podlejsze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił Iezus w Kanie Galilejskiéy, a objawił chwałę swoję; i uwierzyli weń uczniowie iego.

III. 12. Potym zstąpił do * Kaper-naum, on i matka iego i bracia iego i uczniowie iego, i mieszkali tam nie wiele dni; * Matt. 4, 13. Mark. 1, 21.

IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Żydowska; i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

14. I znalazł * w kościele siedzące te, co przedawali woły i owce i gołębje, i te, co pieniędzmi handlowali.

* Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Luk. 19, 45.

V. 15. A uczyniwszy biez z powrozków, wszystkie wyгнаł z kościoła, i owce i woły; a tych, co pieniędzmi handlowali, pieniądze rozsypał i stoły porzewracał;

16. A tym, co gołębje przedawali, rzekł: Wynieście to z tąd, a nie czyście domu oycy mego domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie iego, iż napisano: Gorliwość * domu twe-go zżarła mię. * Ps. 69, 10.

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz, iż to czynisz? * Matt. 12, 38. r. 16, 1.

VI. 19. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Rozwalcie ten kościół, * a we trzech dniach wystawię go.

* Matt. 26, 61. r. 27, 40. Mark. 14, 58. r. 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie iego, iż im to był

powiedział; i uwierzyli pismu i słowu, które wyrzekł Iezus.

VII. 23. A gdy był w Ieruzalemie na wielkanoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię iego, widząc cuda iego, które czynił.

24. Ale Iezus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,

25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co * było w człowieku.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

ROZDZIAŁ III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus Pan uczył 1—13. II. o wężu sawieszonym na puszczy 14—22. III. o chrzcie S. Iana 23—26. IV. który wydawał świadectwo uczniom swoim o Panu Chrystusie 27—36.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, ksiązę Żydowskie.

2. Ten przyszedł * do Iezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które ty czynisz, ieźliby Bóg z nim nie był.

* Ian 19, 39.

3. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieźli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Iakoż się może człowiek narodzić, będąc stary? izali powtóre może wnieść w żywot matki swoięy i narodzić się?

5. Odpowiedział Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieźliby się kto nie narodził * z wody i z ducha, nie może wnieść do królestwa Bożego.

* Tyt. 3, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciało jest, a co się narodziło z ducha, duch jest.

* Ezym. 8, 5.

7. Nie dziwny się, że ci powiedział: Musicie się znowu narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce, wieie i głos iego słyszysz, ale nie wiesz, zkąd przychodzi i dokąd idzie; takżeć jest każdy, który się narodził z ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Iakoż to być może?

10. Odpowiedział Iezus i rzekł mu:

Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co * wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy: ale świadectwa naszego nie przyjmiecie. * Ian 8, 88.

12. Ieżliż gdym wam ziemskie rzeczy powiadał a nie wierzycie, iakoż, będąci wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt niewstąpił * do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie.

* Ian 6, 62. Efez. 4, 9, 40.

II. 14. A iako * Mojżesz węza na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy.

* 4 Moy. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

16. Albowiem tak Bóg * umiłował świat, że syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto † weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

* 1 Ian. 4, 9. † Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.

17. Boć nie posłał * Bóg syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń.

* Ian 13, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, iuż † jest osądzony, iż nie uwierzył w imię jednorodzonego syna Bożego.

* Ian 5, 24. r. 6, 40. † Mark. 16, 16.

19. A tenci jest sąd, że * światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich.

* Ian 1, 9.

20. Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki jego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były iawne uczynki * jego, iż w Bogu są uczynione.

* Efez. 5, 8, 9, 13.

22. Potym przyszedł Iezus i uczniowie jego do Iudskięj ziemi, i tam przemieszkiwał z nimi * i chrzcził.

* Ian 4, 2.

III. 23. Chrzcził téż i Ian * w Enon, blisko † Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się.

* Matt. 3, 6. † 1 Sam. 9, 4.

24. Bo ieszcze Ian * nie był podany do więzienia.

* Matt. 14, 4.

25. Wszczęła się tedy gadka między

uczniami Ianowymi i między Żydami o oczyszcianiu.

26. I przyszli do Iana i rzekli mu: Mistrza! ten, który był z tobą * za Iordanem, któremuś ty † dał świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do niego.

* Matt. 3, 18. † Ian 1, 16.

IV. 27. Odpowiedział Ian i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, ieżliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami iesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie iestem * ia Chrystus, ale żem posłany † przed nim.

* Ian 1, 20, 30. † Mal. 3, 1.

29. Kto ma oblubieniec, ten jest oblubieniec a przyjaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego; przetoż to wesele moje wypełnione iest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać.

31. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie iest; kto z ziemi iest, ziemski iest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyszedł, nade wszystkie iest.

32. A co widział i * słyszał, to świadczy, ale świadectwa iego żaden nie przyjmie.

* Ian 5, 19, 20.

33. Kto przyjmie świadectwo iego, ten zapiecętował, że Bóg * iest prawdziwy.

* Ian 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowo Boże mówi; boć mu nie pod miarą dawa * Bóg ducha.

* Ps. 45, 8. Izaj. 61, 1.

35. Oyciec miłnie syna, i wszystko dał * w ręce iego.

* Matt. 11, 27.

36. Kto wierzy w syna, ma żywot wieczny; * ale kto nie wierzy synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim.

* Mark. 16, 16. 1 Ian 5, 10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Rozmowa Pańska z Samarytanką 1—20. II. pokazanie, która iest prawdziwa ohwała Boża 21—25. III. o Measzasu 26—31. IV. o pokarmie iego 32—38. V. iako w Chrystusa Pana uwierzyli Samarytanowie 39—45. VI. który syna królewskiego dworzanina uzdrowił 46—54.

A gdy poznał Pan, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że Iezus więcej uczniów czynił * i chrzcził niżeli Ian,

* Ian 3, 22.

2. (Chociaż sam Iezus nie chrzcził, ale uczniowie iego),

3. Opuścił Iudską ziemię, i odszedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryą.

5. I przyszedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Iakub Iózefowi, synowi swemu.
* 1 Moy. 38, 18, 19. Ioz. 24, 32.

6. I była tam studnia Iakubowa; przetoż będąc Iezus na drodze spracowany, siedział tak na studni; a było około szóstéj godziny.

7. I przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, której rzekł * Iezus: Day mi pić!
* 1 Moy. 24, 17.

8. (Bo uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności.)

9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Iakoż ty będąc Żydem, żądasz odemnie napoiu, od niewiasty Samarytany? (gdyż Żydowie nie obcują z Samarytany.)

10. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto jest ten, coé mówi: Day mi pić, tybyś go prosiła, a dalciby * wodę żywą.
* Iz. 55, 1.

11. I rzekła mu niewiasta: Panie! niemasz i czém naczepać, a studnia jest głęboka, zkądże tedy masz tę wodę żywą?

12. Izażes ty jest większy niżeli oyciec nasz Iakub, który nam dał tę studnię, i sam z niéy pił, i synowie jego, i dobytek jego?

13. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Każdy, kto piie tę wodę, zasię będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił onę * wodę, którą ia mu dam, nie będzie pragnął na wieki: ale ta woda, którą † ia mu dam, stanie się w nim studnią wody wyskakiującéj ku żywotowi wiecznemu.
* Ian 6, 35. † Ian 7, 38.

15. Rzekła do niego niewiasta: Panie! day mi téj wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł iéy Iezus: Idź, zawołay męża swego a przyydz tu.

17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Niemasz męża. Rzekł iéy Iezus: Dobrześ rzekła: Niemasz męża.

18. Albowiemś pięci mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie jest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: Panie! widzę, żeś ty jest prorok.

20. Oycowie nasi na téj górze chwaili Boga, a wy * powiadacie, że w Ieruzalemie iest mieysce, kędy przyzwolita chwalić.
* 5 Moy. 12, 5, 11. 1 Król. 9, 3. 2 Kron. 7, 12.

II. 21. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na téj górze ani w Ieruzalemie nie będziecie chwaili oycy.

22. Wy chwalicie, * co nie wiecie; a my chwylimy, co wiemy; albowiem zbawienie † iest z Żydów.
* 2 Król. 17, 29. † Raym. 9, 4. Żyd. 7, 14.

23. Aleć idzie godzina, i teraz iest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić oycy w duchu i w prawdzie.

24. Bo i oyciec takowych szuka, którzyby go chwaili. Bóg iest * duch, a ci, którzy go chwala, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie. * 2 Kor. 2, 17.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem, że przyydzie Mesyas, którego zowią Chrystusem, ten, gdy przyydzie, oznaymi nam wszystko.

III. 26. Rzekł iéy Iezus: Iam iest ten, który z tobą mówię.

27. A wtém przysli uczniowie jego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, i szła do miasta i rzekła onym ludziom:

29. Póydzcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta, i przyszli do niego.

31. A tymczasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! iedź.

IV. 32. A on im rzekł: Mamci ia pokarm ku iedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniósł iesć?

34. Rzekł im Iezus: Móyci iest pokarm, abym czynił wolą tego, który mię posłał, a dokonał sprawy jego.

35. Izaż wy nie mówicie, że * ieszcze są cztery miesiące a żniwo przyydzie? Otoż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu.
* Matt. 9, 37. Łuk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbie-

ra owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieie, radował się wspólnie, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tym prawdziwe jest ono przysłowie: Że inszy iesel, który sieie, a inszy, który żnie.

38. Iam was posłał, żąc to, około czegoście wy nie pracowali; insic pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści ony niewiasty, która świadczyła: Że mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko więcey ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A ony niewieście mówili: Iż iuż nie dla twoiey powieści wierzymy: albowiem sami słyszeli i wiemy, że ten iesel prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł z tamąd, i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam Iezus świadectwo wydał, iż * prorok w oyczyźnie swoiey nie iesel we czci.

* Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Luk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięli go Galileyczycy, widząc wszystko, co czynił w Ieruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł Iezus do Kany Galilejskiey, gdzie był uczynił z wody wino. A był niektóry dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował.

* Ian 2, 1. 11.

47. Ten usłyszawszy, iż Iezus przyszedł z Iudskiey ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna iego; bo poczynął umierać.

48. I rzekł do niego Iezus: Ieżli nie uyrzycie znamion * i cudów, nie uwierzycie.

* Matt. 12, 39. r. 16, 1. Mark. 8, 12. Luk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: Panie! zstąp pierwey niż umrzeć dziecię moje.

50. Rzekł mu Iezus: Idź, syn twój żywie. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział Iezus, i poszedł.

51. A gdy iuż szedł, zabieżeli mu

śludzy iego i oznaymili, mówiąc: Dziecię twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którą się lepięy miało; i rzekli mu, że wczora o siódmey godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy oyciec, iż to ona godzina była, której mu był rzekł Iezus: Iż syn twój żywie. I uwierzył sam i wszystek dom iego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił Iezus, przyszedłszy z Iudskiey ziemi do Galilei.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus leżącego u sadzawki w sabbat uzdrowił 1—3. II. Faryzeusz, którzy go potwarzali 10—16. III. powagą oca swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoję dowodami gruntownymi 19—44. V. i Moyseszowem świadectwem wywiódł 45—47.

Było * potym święto Żydowskie, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

* 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 16, 1.

2. A była w Ieruzalemie przy owcey bramie sadzawka, którą zowią po Żydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedoleżnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił w wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek chorobą zięty był.

5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy Iezus uyrzał leżącego, a poznawszy, że iuż przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrow?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie! niemam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ia idę, inszy przedemną wstępuie.

8. Rzekł mu Iezus: Wstań, weźmiy łóżę * twoie, a chodź.

* Matt. 9, 6. Mark. 2, 11.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łóżę swoje, i chodził. A był sabbat * onego dnia.

* Ian 9, 14.

II. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat iesel, niegodzić się * łóżę nosić.

* 2 Moy. 20, 8. 5 Moy. 5, 12. Ier. 17, 21.

11. Odpowiedział im: Ten, który mię

uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmij łożo twoje a chodź.

12. I pytali go: Któryż iest ten człowiek, coś powiedział: Weźmij łożo twoje a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był Iezus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na oném miejscu.

14. Potym go Iezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz * więcéy, aby co gorszego na cię nie przyszło.

* Ian 8, 11. 2 Piotr. 2, 21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był Iezus, który go uzdrowił.

16. A przetoż Żydowie prześladowali Iezusa, i szukali, iakoby go zabili, że to uczynił w sabbat.

III. 17. A Iezus im odpowiedział: Oyciec mój aż * dotąd pracuje, i ia pracuję:

* Ian. 9, 4. r. 14, 10.

18. Dlatego tedy tém więcéy szukali Żydowie, iakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabbat, ale że i oycia * swego powiadał być Bogiem, czyniąc się różnym Bogu.

* Ian 7, 29. 30. r. 10, 38.

IV. 19. Odpowiedział tedy Iezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może syn sam od siebie nic * czynić, iedno co widzi, że oyciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i syn czyni.

* Ian 8, 11. 12. r. 8, 38.

20. Boć oyciec miłuje syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem iako oyciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i syn, które chce, ożywia.

22. Bo oyciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał synowi,

23. Aby wszyscy czcili syna, tak iako czczą oycia; kto nie czci syna, nie czci i oycia, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyydzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota.

* Ian 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem iako oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał i synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo iest synem człowieczym.

* Dan. 12, 2. Matt. 28, 34. 1 Tess. 4, 16.

28. Nie dziwycieź się temu; boć przyydzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos iego;

29. I pódą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć ia sam od siebie nic czynić; iako słyszę, tak sądzę, a sąd mój iest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli moiéy, ale woli tego, który mię posłał, oycia.

* Ian 6, 38.

31. Ieżliżeć ia sam o sobie świadczę, świadectwo moje nie iest prawdziwe.

* Ian 8, 14.

32. Inszy iest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe iest świadectwo, które wydawa o mnie.

* Isai. 42, 1. Matt. 8, 17.

33. Wyście stali * do Iana, a on dał świadectwo prawdzie.

* Ian 1, 12.

34. Ale ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorającą i świecą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości iego.

36. Ale ia mam świadectwo większe niż Ianowe; albowiem sprawy, które mi dał * oyciec, abym ie wykonał, te same sprawy, które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię oyciec posłał.

* Ian 10, 36.

37. A oyciec, który mię posłał, onż świadczył o * mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby iego † widzieli;

* Matt. 8, 17. r. 17, 5. † 2 Moy. 32, 20. 1 Tym. 6, 16.

38. I słowa iego nie macie w sobie mieszkającego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie.

39. Badaycieź * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawaia o mnie.

* Isai. 24, 16. Dzie. 17, 11.

40. A * wždy do mnie przyyść nie chcecie, abyście żywot mieli.

* Ian 6, 37.

41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.

42. Alem was poznał, że miłości Bożey nie macie w sobie.

43. Iam przyszedł w imieniu oycamego, a nie przyjmiecie mię; ieźliżby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyjmiecie.

44. Iakoż wy możecie wierzyć, chwale * iedni od drugich przyjmując, ponieważ chwały, która iest od samego Boga, nie szukacie? * Ian 12, 43.

V. 45. Nie mniemajcie, abym ia was miał oskarżać przed oycem; iestci, który skarży na was, Moyżesz, w którym wy nadzieię macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał.

* 1 Moy. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.

47. Ale ponieważ pismom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed królestwem 15. 16. III. do uczniów idących po morzu 17—18. IV. po wodach przyszedł 19—25. V. o prawdziwym i nieginącym 26—34. VI. chlebie żywota mówił 35—51. VII. o co Żydowie oszaleli 52—59. VIII. wiele z uczniów 60—65. IX. odstąpił od Pana 66—68. X. lecz Apostołowie wyznali go być synem Boga żyjącego 69—71.

Potym odszedł Iezus za morze Galilejskie, które iest Tyberyadskie;

2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda iego, które czynił nad chorymi.

3. I wszedł Iezus na górę, i siedział tam z uczniami swoimi;

4. A była blisko wielkanoc, * święto Żydowskie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.

5. Tedy podniosłszy * Iezus oczu i uyrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, aby ci iedli? * Matt. 14, 15. Mark. 6, 34.

6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął.

* Mark. 6, 37.

8. Rzekł mu ieden z uczniów iego, Andrzej, brat Symona Piotra:

9. Iest tu iedno pachole, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i dwie rybki; ale cóż to iest na tak * wielu?

* 2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Iezus: Kaźcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na

onémże miejscu, i usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy Iezus one chleby, a * podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile iedno chcieli.

* 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A * gdy byli nasyчени, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułamki, które zbywają, żeby nic nie zginęło.

* Mark. 8, 8.

13. I zebrawi i napełnili dwanaście koszów ułomków z onego pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co iedli.

14. A oni ludzie, uyrzawszy cud, który uczynił Iezus, mówili: Tenci iest zaprawdę on prorok, * który miał przyyść na świat.

* Luk. 7, 16.

II. 15. Tedy Iezus poznawszy, iż mieli przyyść i porwać go, aby go uczynili królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.

* Ian 18, 36.

16. A gdy był wieczór, * zstąpili uczniowie iego do morza.

* Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łódź, iechali za morze do Kapernaum, a iuż było ciemno, a Iezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynalo.

IV. 19. Gdy tedy odpłynęli, iakoby na dwudziestu i pięć albo trzydziestu stay, uyrzeli Iezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i ulekli się.

20. A on im rzekł: Iamci iest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a zarazem łódź przyplęnęła do ziemi, do której iechali.

22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiey łodzi, tylko ona iedna, w którą byli wstąpili uczniowie iego, a iż Iezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;

23. (Przyszły téż były drugie łodzie z Tyberyady, blisko do onego miejsca, gdzie iedli chleb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Iezusa, ani uczniów iego, wstąpili

i oni w łodzi i przepawili się do Kapernaum, szukając Jezusa;

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię nie przeto, iżście widzieli cuda, ale iżście iedli chléb, i byliście nasyceni.

27. Sprawuycież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg oyciec.

* Matt. 3, 17. Ian 1. 32. r. 3, 16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawu Boże?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Toć iest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

* 1 Ian. 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż * wždy ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

* Matt. 16, 1.

31. Oycowie nasi * iedli mannę na puszczy, iako iest napisano: Chléb z nieba dał im ku iedzeniu.

* 2 Moy. 16, 14. 4 Moy. 11, 7. Ps. 78, 24.

32. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moyseszei wam dał chléb z nieba, ale oyciec mój daie wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten iest, który zstępuje z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! day nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Jezus: Iamci iest on chléb żywota; kto do * mnie przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć † nie będzie.

* Ian 4, 14. † Ian 7, 38.

36. Alem wam powiedział: Owszem widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi dawa oyciec, do mnie przyydzie, a tego, co do mnie przyydzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wola moię, ale * wola onego, który mię posłał.

* Łuk. 22, 42.

39. A tać iest wola onego, który mię * posłał, oycza, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, ale abym to wzbudził w on ostateczny dzień.

* Ian 10, 28.

40. A tać iest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi syna a wierzy weń, miał żywot wieczny; a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień.

* Ian 3, 36.

41. I szemrali Żydowie o nim, iż rzekł: Iam iest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie * iest Jezus, syn Iozefów, którego my oycza i matkę znamy; iakoż tedy ten powiada: Zem z nieba zstąpił?

* Matt. 13, 65.

43. Tedy odpowiedział Jezus i rzekł im: Nie szemrzuycie między sobą.

44. Żaden do mnie przyyść nie może, ieżli go oyciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w prorocech: I będą wszyscy * wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od oycza, a nauczył się, przychodzi do mnie.

* Izal. 54, 13. Ier. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * oycza, oprócz tego, który iest od Boga; ten widział oycza.

* Matt. 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma * żywot wieczny.

* Ian 3, 16.

48. Iam iest on chléb żywota.

49. Oycowie wasi iedli * mannę na puszczy, a pomarli.

* 2 Moy. 16, 15.

50. Ten iest on chléb, który z nieba zstępuje; ieżliby go kto iadł, nie umrze.

51. Iamci iest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił: ieżliby kto iadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, który ia dam, iest ciało moie, które ia dam za żywot świata.

* Ian 3, 13.

VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Iakoż ten może nam dać ciało swoje ku iedzeniu?

53. I rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli nie będziecie iedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi iego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto ie ciało moie a piie krew moię, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moie prawdziwie iest pokarm, a krew moia prawdziwie iest napój.

56. Kto ie ciało moie i piie krew moię, we mnie mieszka a ia w nim.

57. Iako mię posłał żywiący oyciec, i ia żywię przez oycę; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci iest chléb on, który z nieba zstąpił, nie iako oycowie wasi iedli mannę a pomarli; kto ie ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów iego, słyszając to, mówili: Twardać to iest mowa, któż iéy słuchać może?

61. Ale wiedząc Iezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie iego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż gdybyście uyrzeli Syna człowieczego wstępującego, * gdzie był pierwéy? * Mark. 16, 19. Luk. 24, 51. Ian 8, 13.

63. Duchci iest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ia wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Iezus, którzy byli, co nie wierzyli, i kto iest, * co go miał wydać; * Ian 13, 11.

65. I mówił: Dlategoci wam powiedział: Iż żaden nie może przyść do mnie, ieźliby mu nie było dano od oycę moiego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów iego odeszło nazad, a więcéy z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Iezus do onych dwu-naści: Izali i wy chcecie odeysć?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: Panie! do kogoż póydzimy? Ty masz słowa żywota wiecznego;

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. * Matt. 16, 16. Ian 11, 27.

70. Odpowiedział im Iezus: Izalim ia nie dwu-naści was obrał? a ieden z was iest diabeł.

71. A to mówił o Judaszu, synu Symona, Iszkaryocie; bo go * ten wydać miał, będąc iednym z onych dwu-naści. * Luk. 22, 47.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1—9. II. potajemnie szedł 10—13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25—31. V. Kęsta go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospółstwem 41—46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się ujął o Krzywdę iego 50—53.

A potem chodził Iezus po Galilei; bo

się nie chciał bawić w ziemi Iudskiéy, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto * Żydowskie kuczek. * 3 Moy. 23, 34. 4 Moy. 29, 12.

3. Tedy rzekli do niego bracia iego: Odeydz ztąd, a idź do Iudskiéy ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoie, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce być widziany; przetoż ty, ieźli takie rzeczy czynisz, obiaw się światu.

5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Iezus: Czas mój ieszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze iest pogotowiu.

7. Nie możec was * świat nienawidzić, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego † złe są. * Ian 15, 19. † Ian. 3, 19.

8. Idźcież wy na to święto, iac ieszcze nie póyde na to święto; bo mój czas ieszcze się * nie wypełnił. * Ian 8, 20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on szedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potajemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on iest? * Ian 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie między * ludem; bo iedni mówili: Że iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. * Ian 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden * iawnie nie mówił, dla boiaźni Żydowskiéy. * Ian 12, 43.

III. 14. A gdy iuż było w pół święta, wstąpił Iezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Iakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Nauka moja nie iestci * moja, ale tego, który mię posłał. * Ian 12, 49.

17. Ieźliby kto chciał czynić wolę iego, ten będzie umiał rozeznac, ieźli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwali własnéy szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Moyżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przecześnie szukacie, abyście mię \dagger zabili?

* 3 Moy. 20, 1. r. 24, 4. \dagger Matt. 12, 14. Ian 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Diabelstwo masz; któż cię szuka * zabić?

* Ian 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Iedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwuiecie!

22. Wszak Moyżesz wydał wam obrzeżkę, (nie iżby była * z Moyżesza, ale z ojców,) a w sabbat obrzezanie człowieka.

* 1 Moy. 17, 10. 3 Moy. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyymnie obrzeżkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyżeszów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?

24. Nie sądziecie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądziecie.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Iak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Ieruzalemszczyków: Izali to nie iest ten, którego szukają zabić?

26. A oto, iawnie mówi, a nie mu nie mówią. Izali prawdziwie poznali książęta, iż ten iest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, zkąd iest: ale gdy Chrystus przyydzie, nikt nie będzie wiedział, zkądby był.

28. Wołał tedy Iezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest, wiecie; a nie * przyszedłem sam od siebie, ale iest prawdziwy, który mię \dagger posłał, którego wy nie znacie.

* Ian 5, 43. r. 8, 42. \dagger Ian 8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * ia znam; bom od niego iest, a on mię posłał.

* Ian 10, 15.

30. I szukali, * iakoby go poimać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieszcze nie przyszła była godzina iego.

* Luk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu * uwierzyli weń i mówili: Chrystus gdy przyydzie, i zaż więcocy cudów uczyni nad te, które ten uczynił?

* Ian 8, 30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przednieysi kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy Iezus: Ieszcze na

mały czas * iestem z wami; potom odeyde do tego, który mię posłał.

* Ian 16, 16.

34. Szukacie mię * będziecie, ale nie znajdziecie; a gdzie ia będę, wy przyyscie nie możecie.

* Ian 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten póydzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych poganów póydzie, i będzie uczył pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukacie mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie ia będę, wy przyyscie nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Iezus i wołał mówiąc: Ieżli \dagger kto pragnie, niech do mnie przyydzie a piie.

* 3 Moy. 23, 26. \dagger Ian 6, 55.

38. Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywéy popłyną z żywota iego.

39. (A to mówił o duehu, którego wziąć * mieli wierzący weń; albowiem ieszcze nie był dany Duch Święty, przeto że ieszcze Iezus nie był uwielbiony.)

* Izał. 44, 3. Ioał 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słyszac te słowa, mówili: Tenci * iest prawdziwie on prorok.

* Matt. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten iest Chrystus; ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przyydzie Chrystus?

42. Azaż nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z * Betlehemu miasteczka, gdzie był Dawid, przyydzie Chrystus?

* Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich.

* Matt. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przedniejszych kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przecześnie go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Ni-gdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył * weń z książąt albo z Faryzeuszów?

* 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przekłęci są.

VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: * Ian 3, 1. 2.

51. Izali* zakon nasz sądzi człowieka, ieżliby pierwey nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? * 5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galilejczyk? Badayże się a obacz, żeć prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastanęj 1—10. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czémby był 19—21. IV. z którym Żydowie sprzecznąc się bliżnilli go 22—28. V. i ukamionować go chcieli, lecz on usta-pił 59.

A Iezus poszedł na górę oliwną.

2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek zszedł się do niego; i siadłszy uczył ie.

3. I przywiedli do niego nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołóstwa;

5. A w zakonie nam Moyżesz * przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? * 8 Moy. 20, 10. 5 Moy. 22, 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A Iezus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniosłszy się, rzekł do nich: Kto z was iest bez grzechu, niech na nie * pierwszy kamieniem rzuci. * 5 Moy. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od summienia przekonani, ieden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko sam Iezus został, a ona niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniosłszy się Iezus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiastę, rzekł iey: Niewiasto! gdzieś są oni, co na cię skarżyli? Żaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Żaden, Panie! A Iezus iey rzekł: Ani ia ciebie

potępiam; idźże, a iuz więcéy nie grzesz. * Ian 5, 14.

III. 12. Zasię im rzekł Iezus, mówiąc: Iam iest światłość * świata; kto mię naśladaue, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. * Ian 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz, a świadectwo twoie nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Chociaż ia świadczę sam o sobie, iednak * prawdziwe iest świadectwo moie; bo wiem, † zkądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę. * Ian 5, 31. † Ian 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ia nikogo nie sądzę.

16. A choćym i ia sądził, sąd mój iest prawdziwy; bom nie iest sam, ale ia i który mię posłał, oyciec.

17. A w zakonie * waszym napisano iest: Iż dwoyga ludzi świadectwo prawdziwe iest. * 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

18. Iam iest, który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i * ten, który mię posłał, oyciec. * Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten twój oyciec? Odpowiedział Iezus: Ani mnie znacie, ani oyca mego; * byście mnie znali, i oyca byście mego znali. * Ian 16, 3.

20. Te słowa mówił Iezus w skarbnicy, ucząc w kościele, a żaden go nie poimał; bo ieszcze była nie * przyszła godzina iego. * Ian 7, 8.

21. Rzekł im tedy zasię Iezus: Ia idę, i będziecie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzecie; gdzie ia idę, wy przyść nie możecie. * Ian 7, 84.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabie, że mówi: Gdzie ia idę, wy przyść nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyście z niskości, a iam * z wysokości; wyście z tego świata, a iam zaś nie iest z tego świata. * Ian 8, 31.

26. Przetomci wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych; bo ieżli nie wierzycie, żem ia iest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżś ty iest? I rzekł im Iezus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, * iest prawdziwy, a ia, com od niego słyszał, to mówię na świecie. * Ian 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu mówil.

28. Przetoż im rzekł Iezus: Gdy wywyższycie * Syna człowieczego, tedy poznacie, że m ia iest, a sam od siebie nic nie czynię, ale iako mię † nauczył oyciec mój, tak mówię. * Ian 3, 14. † Ian 7, 16.

29. A ten, który mię posłał, * zemną iest; nie zostawił mię samego oyciec; bo co mu się podoba, to ia zawsze czynię. * Ian 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. * Ian 7, 31.

31. Tedy mówił Iezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Ieżli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie.

34. Odpowiedział im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą iest grzechu. * Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A służyć nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka-na wieki.

36. A przetoż ieżli * was syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. * Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moja niema u was miejsca.

38. Ia com widział u oycy mego, powiadam, a wy też to, coście widzieli u oycy waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oyciec nasz iest Abraham. Rzekł im Iezus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe. * Rzym. 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam prawdę * mówił, którem słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił. * Ian 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki oycy waszego. Rzekli mu tedy: My z nierzą-

du nie iesteśmy spłodzeni, iednegoż oycy mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Iezus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ia od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał. * Ian 5, 43.

43. Przeczeże téy powieści moiej nie poymniecie? przeto iż nie możecie słuchać mowy moiej.

44. Wyście z oycy diabła, i pożądlivosti oycy waszego czynić chcecie; onci był mężobóycą od początku, i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż iest kłamcą i oycem kłamstwa. * 1 Moy. 3, 4. 1 Ian 3, 8.

45. A ia że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Ieżliż prawdę mówię, przeczeże wy mi nie wierzycie?

47. Któż z Boga iest, słów * Bożych słucha; dlatego wy nie słuchacie, że z Boga nie iesteście. * 1 Ian 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty iest Samarytan i * diabelstwo masz? * Ian 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział Iezus: Iac diabelstwa niemas, ale czczę oycy mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Iac nie szukam chwały moiej; iest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki. * Ian 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terazemy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i prorocy, a ty powiadasz: Ieżli kto słowa moje zachowywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. Izaś ty iest większy nad oycy naszego Abrahamą, który umarł? i prorocy pomarli; kimże się ty wždy czynisz?

54. Odpowiedział Iezus: Ieżli się ia sam * chwale, chwala moja nic nie iest. Iestci oyciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że iest Bogiem waszym. * Ian 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a ia go znam; i ieżlibym rzekł, że go nie znam, był-

bym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa jego zachowywam.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat ieszcze niemasz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwéj niż Abraham * był, iam iest. * 2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Iezus † schronił się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrodek ich, i tak uszedł.

* Ian 10, 31. † Łuk. 4, 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1—12.
II. który po długich z Faryzeuszami dysputacjach 13—21.
III. wygnany był z bożnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten czyli rodzice jego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Iezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzice jego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim.

* Ian 11, 4.

4. Iac muszę * sprawować sprawy onego, który mię postał, pokąd dzień iest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować.

* Ian 6, 17.

5. Pókim iest na świecie, * iestem światłością świata.

* Izai. 42, 6. Łuk. 2, 32.
Ian 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.

6. To rzekłszy plnął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego,

* Mark. 8, 23.

7. I rzekł mu: Idź, umy się w sadzawce * Syloe, co się wyklada postąny. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.

* Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przedtym widali ślepego, mówili: Izali nie ten iest, który siadał * i żebrał?

* Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, żem ia iest.

10. Tedy mu rzekli: Iakoż są otworzone oczy twoie?

11. A on odpowiedział i rzekł: Czło-

wiek, którego zowią Iezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umy się; a tak odszedłszy i umywszy się, przeyrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on iest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przedtym był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabbat, gdy * Iezus uczynił błoto i otworzył oczy jego.

* Ian 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, iako przeyrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektórzy z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zaś mówili: Iakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozerwanie między † nimi.

* w. 31. 33. † Ian 7, 12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł: * Prorok iest.

* Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Ian 4, 19. r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przeyrzał, aż zawołali rodziców onego, który przeyrzał.

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wždy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice jego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn nasz, i że się ślepo narodził;

21. Lecz iako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy; mac lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice jego, że się bali * Żydów; albowiem luź byli Żydowie postanowili, aby, ktoby go kolwiek Chrystusem wyznał, był z † bożnicy wyłączony.

* Ian 7, 12. † r. 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzice jego: Mac lata, pytajcież go.

24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Ieżli grzeszny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: Cóż ci uczynił? Iakoż otworzył oczy twoje?

27. Odpowiedział im: Inżemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przecże jeszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami iego?

28. Tedy mu zlorzezyli i rzekli: Ty bądź uczniem iego; aleśmy my uczniami Moyżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Moyżesza * mówił; lecz ten, zkądby był, nie wiemy. * 2 Moy. 3, 6. r. 19, 19. Ian 7, 27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, zkąd jest, a otworzył oczy moie.

21. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchywa; ale ieżliby kto chwalcą Bożym był, i wolą iego czynił, tego wysłuchywa.

* Ps. 66, 18. Przyp. 15, 29. Izai. 1, 15. Mich. 3, 4.

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic * uczynić. * Ian 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Iezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A któż jest, Panie! abym weń wierzył?

37. I rzekł mu Iezus: I widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci jest.

* Ian 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę Panie! i pokłonił mu się.

39. I rzekł mu Iezus: Na sądemci ia przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepyimi † byli.

* Ian 8, 17. † Matt. 18, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepyimi iesteśmy?

41. Rzekł im Iezus: Byście byli * ślepyimi, nie miałibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widziemy, przetoż grzech wasz zostawa.

* Ian 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusze złymi pasterzami 1—7. II. a siebie wiele dowodów 8—10. III. dobrym być pokazał 11—18. IV. zkąd urosło rozszerwanie 19—30. V. do kamienia się Faryzeusowie rzucili 31—38. VI. a gdy go chcieli pojąć, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędą, ten jest złodzieży i zbójca;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, pasterzem jest owiec.

3. Temu odźwierny otwiera, i owce słuchają głosu iego, a on swoich własnych owiec z imienia * woła i wywoździ ie. * Izai. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znają głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.

6. Tę im przypowieść Iezus powiedział: lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił. * Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ia jest * drzwiami owiec. * Ian 14, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, * złodzieie są i zbójcy; ale ich nie słuchały owce. * Ian 23, 2.

9. Iamci jest drzwiami: ieżli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, a pastwiśko znajdzie.

10. Złodzieży nieprzychodzi, iedno żeby krał a zabiał i tracił; iam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.

III. 11. Iam jest * on dobry pasterz: dobry pasterz duszę swoię kładzie za owce. * Ps. 23, 1. Izai. 40, 11.

12. Lecz naiemnik, i ten, który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A naiemnik * ucieka, iż jest naiemnik, i niema pieczy o owcach.

* Zach. 11, 16.

14. Iam jest on pasterz dobry, i znam * moie, a moie mię też znają.

* 2 Tym. 2, 19.

15. Iako mię zna * oyciec, i ia znam oycia, i duszę moię kładę za owce.

* Matt. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które

nie są z tęg owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie 1 jedna owczarnia i ieden pasterz. * Izai. 56, 8. † Ezech. 37, 22.

17. Dlatego mię miłuię oyciec, iż ia kładę duszę * moię, abym ia zasię wziął. * Izai. 53, 10.

18. Żaden ięć nie bierze odemnie, ale ia kładę ia sam od siebie; mam moc położyć ia, i mam moc zasię wziąć ia. Toć rozkazanie wziąłem od oycia mego. * Ian 2, 19.

IV. 19. Tedy się stało znowu rozzerwanie między * Żydami dla tych słów. * Ian 9, 16.

20. I mówilo ich wiele z nich: Diabelstwo * ma i szaleie; czemuż go słuchacie? * Ian 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są diabelstwo mającego; izali diabeł może ślepych oczy otwarzać?

22. A było w Ieruzalemie poświęćanie kościoła, a zima była.

23. I przechadzał się Iezus w kościele, w przysionku * Salomonowym. * 1 Król. 6, 3.

24. Tedy go obścapiłi Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzećczy trzymasz? Ieźliż ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie.

25. Odpowiedział im Iezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ia czynię w * imieniu oycia mego, te o mnie świadczą. * Ian 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie iesteście z owiec moich, iakom * wam powiedział. * Ian 8, 19.

27. Owce moje głosu mego słuchaia, a ia ie * znam, i idą za mną; * Ian 8, 47.

28. A ia żywot wieczny dawam im, i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moięy. * Ian 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Oyciec mój, który mi ie dał, większy iest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki oycia mego.

30. Ia i oyciec iedno * iesteśmy. * Ian 14, 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im Iezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam od oycia mego, dla któregoż z tych uczynków * kamionuiecie mię? * Ian 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamionuujemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. * Ian 5, 18.

34. Odpowiedział im Iezus: Izali nie iest napisano * w zakonie waszym: Iam rzekł: Bogowie iesteście? * Ps. 82, 6.

35. Ieźliżec one nazwał bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może być piśmo skażone;

36. A mnie, którego oyciec poświęćił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz, żem rzekł: * Iestem synem Bożym? * Ian 5, 17.

37. Ieźliż nie czynię spraw * oycia mego, nie wierćcież mi. * Ian 15, 24.

38. A ieźliż czynię, choćbyście mnie nie wierzyli, wierćcież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, żeć oyciec * iest we mnie a ia w nim. * Ian 14, 11.

VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go poimać; ale uszedł z rękę ich.

40. I odszedł zasię za Iordan na ono mieysce, gdzie przedtym * Ian chrzcził, i tamże mieszkał. * Ian 1, 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Ianci wprawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Ian o tym * powiedział, prawdziwe było. * Ian 5, 36.

42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazując, że iest 1—24. II. żywotem i zmartwychwstaniem 25—31. III. Łazarza umarłego 32. 33. IV. i pogrzebionego 34—42. V. zmartwychwkrzesił 43—46. VI. A gdy się naradzali biskupi 47. 48. VII. a Kalifasz prorokował, że ieden za wiele ich miał być zabity 49—55. VIII. dekret wydano, aby Pan był poimany 56. 57.

A był niektóry chory Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty, siostry ięćy.

2. (A to była ona Marya, * która pomazała Pana maścią, i ucierała nogi iego włosami swoimi, której brat Łazarz chorował.) * Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: Panie! oto ten, którego miłuięsz, choruie.

4. A usłyszawszy to Iezus, rzekł: Ta choroba nie iest na śmierć, ale dla chwały Bożey, aby był uwielbiony syn Boży * przez nię. * Ian 9, 3.

5. A Iezus miłował Martę i siostrę ięćy i Łazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruje, tedy został przez dwa dni na onémże miejscu, gdzie był.

7. Lecz potem rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do ludskiéy ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali * Żydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz?

* Jan 10, 31.

9. Odpowiedział Iezus: Aza nie dwaście iest godzin dnia? Ieżli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A ieżli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedziawszy, potem rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel * nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził.

* Zak. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie iego: Panie! ieżliże śpi, będzie zdrów.

13. Ale Iezus mówił o śmierci iego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.

14. Tedy im rzekł Iezus iawnie: Łazarz umarł.

15. I raduję się dla was, (abyście wierzyli,) żem tam nie był; ale pójdźmy do niego.

16. Rzekł zatym Tomasz, którego zwano Dydymus, spółuczniom: Pójdźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

17. Przyszedszy tedy Iezus, znalazł go iuż cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Ieruzalemu, iakoby na piętnaście stajian.)

19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Iezus idzie, biegła przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do Iezusa: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł iéy Iezus: Wstanieć brat twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż wstanieć * przy zmartwychwstaniu w on ostatczny dzień.

* Izai. 26, 19. Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzia. 23, 6. Dzia. 24, 15. 1 Kor. 15, 51. Filip. 3, 21. Obiaw. 20, 12.

II. 25. I rzekł iéy Iezus: Iam iest zmartwychwstanie * i żywot; kto w mię wierzy, choćby téż † umarł, żyć będzie.

* Jan 1, 4. r. 5, 26. Jan 3, 16.

26. A wszelki, który * żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzysze temu?

* Jan 6, 54.

27. Rzekła mu: I owszem Panie! Iam uwierzyła, żeś ty iest * Chrystus, syn Boży, który miał przyysć na świat.

* Matt. 16, 16.

28. A to rzekłszy szła i potajemnie zawołała Maryi, siostry swoiéy, mówiąc: Iest tu nauczyciel, i * woła cię.

* Mark. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.

30. (A Iezus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże miejscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ją, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam plakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdzie był Iezus, uyrzawszy go, przypadła do nóg iego i rzekła mu: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. Iezus tedy, gdy ją uyrzał płaczącą, i Żydy, którzy byli z nią przyszli, płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,

IV. 34. I rzekł: Gdzieście go położyli? Rzekli mu: Panie! pójdź a oglądaj.

35. I zapłakał * Iezus.

* Łuk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydowie: Wey! iakoć go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł?

* Jan 9, 6.

38. Ale Iezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na nią.

* Matt. 27, 60.

39. Rzekł Iezus: Odeymiecie ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: Panie! iużci cuchnie; bo iuż iest cztery dni w grobie.

40. Powiedział iéy Iezus: Zażemci nie rzekł, iż, ieżli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odięli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Jezus podniosłszy oczy * swe wzgóre, rzekł: Oycze! dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał.

* Ian 17, 1.

42. A Iamci wiedział, że mię zawsze wysłuchujesz; alem to rzekł dla ludu w około * stojącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał.

* Ian 12, 30.

V. 43. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Łazarzu! wyndź sam!

44. I wyszedł ten, który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz jego była chustą obwiązana. Rzekł im Jezus: Rozwiążcie go, a niechay odeydzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszedli do Maryi, a widzieli to, co uczynił Jezus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Jezus.

V. 47. Tedy się zebrali przednieysi kapłani i Faryzeuszowie * w radę, i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek † wiele cudów czyni.

* Ps. 2, 1. 2. † Ian 12, 19.

48. A ieżli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyjdą Rzymianie a wezmą nam to miejsce nasze i lud.

VI. 49. A ieden z nich, Kaifasz, będąc naywyższym kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystek ten naród nie zgiął.

* Ian 12, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym kapłanem roku onego, prorokował, iż Jezus miał umrzeć za on naród;

52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia radzili się społem, aby go zabili.

* Ian 10, 39.

54. A Jezus iuż nie chodził iawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, i tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko wielkanoc Żydowska, a wiele ich szło do Ieruzalemu z onéy krainy przed wielkanocą, aby się oczyścili.

VII. 56. I szukali * Jezusa, i mówili iedni do drugich, w kościele stojąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto?

* Ian 7, 11.

57. A przednieysi kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Ieżli by się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

ROZDZIAŁ XII.

I. Panu Marya nogi umyla 1—6. II. który przeciwno Iudaszowi Pan bronil 7—9. III. Blakupi Łazarza zabić chcieli 10. 11. IV. Pan wjechał do Ieruzalemu 12—17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20—41. VII. i w niego niektóre książęta uwierzyły, ale go wyznac nie śmiały 42—50.

Tedy Jezus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betanii, kędy był Łazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych.

* Matt. 26, 6. Ian 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta posługowała, a Łazarz był iednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli.

* Łuk. 10, 38.

3. A Marya wzięwszy * funt maści szpikanardowéy bardzo drogiéy, namażała nogi Jezusowe, i utarła włosami swoimi nogi jego, i napelniony był on dom wonnością onéy maści.

* Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Ian 11, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniów jego, Iudasz, syn Symona, Iszkaryot, który go miał wydać:

5. Przeczeż téy maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił.

* Ian 12, 29.

II. 7. Tedy rzekł Jezus: Zaniechay iéy; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z * sobą macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

* 5 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszedli nie tylko dla Jezusa, ale téż aby Łazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych.

* Ian 11, 43.

III. 10. I radzili się przednieysi kapłani, żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w Jezusa.

IV. 12. Nazaiutrz * wielki lud, który

był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Iezus idzie do Ieruzalemu, * *Matt. 21, 8.*

13. Nabrali * gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie w imieniu † Pańskim, król Izraelski!

* *Mark. 11, 8. 9. Luk. 19, 36. † Ps. 118, 26.*

14. A dostawszy Iezus osłęcia, wsiadł na nie, iako napisano iest:

15. Nie bój się, córko * Syońska! oto, król twój idzie, siedzący na osłęciu.

* *Izal. 69, 11. Zach. 9, 9.*

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie iego, ale gdy był Iezus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Łazarza zawołał z grobu i wzbuździł go od umarłych.

V. 18. Dlategoż też wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili * Faryzeuszowie między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł.

* *Ian 11, 47.*

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Ieruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galilejskiéy, i prosili go, mówiąc: Panie! † chcemy Iezusa widzieć.

* *Ian 1, 45. † Luk. 19, 8.*

22. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi, a Andrzej zasię i Filip powiedzieli Iezusowi.

23. A Iezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy.

* *Ian 13, 31. r. 17, 1.*

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieźliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieźliby obumarło, wielki pożytek przynosi.

* *1 Kor. 15, 37.*

25. Kto miłuje * duszę swoię, utraci ją, a kto nienawidzi duszy swoięy na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże ię.

* *Matt. 10, 39. r. 16, 25.*

26. Ieźli mnie kto służy, niechże mię naśladowie, a gdzim * ia iest, tam i słu-ga mój będzie; a ieźli † mnie kto służyć będzie, uczci go oyciec mój.

* *Ian 14, 3. 1 Sam. 2, 30.*

27. Terazci dusza moia * zatrwożona iest; i cóż rzekę? Oycze! zachowaj mię od téy godziny; ale moi dla tego przyszedł na tę godzinę.

* *Matt. 26, 38.*

28. Oycze! uwielbiy imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiem i ieszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Iezus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was.

* *Ian 11, 42.*

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz ksiązę świata tego precz † wyrzucone będzie.

† *Ian 16, 11. † r. 14, 30.*

32. A ia ieźli będę * podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.

* *Ian 3, 14.*

33. (A mówił to, oznaymując, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoż ty mówisz, że musi być podwyższony Syn człowieczy? i któryż to iest Syn człowieczy?

* *2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. r. 89, 37. Izal. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.*

35. Tedy im rzekł Iezus: Ieszcze do małego czasu iest z wami światłość; chodźciez tedy, póki światłość macie, żeby * was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie.

* *Ian 1, 9. r. 8, 12.*

36. Póki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości. * To powiedział Iezus, a odszedłszy schronił się od nich.

* *Efez. 5, 8. 1 Teas. 5, 5.*

37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza * proroka, które powiedział: Panie! i któż uwierzył kazaniu naszemu; a ramię Pańskie komuż iest oblawione?

* *Izal. 53, 1. Rzym. 10, 16.*

39. Dlatego wierzyć nie mogli, iż ieszcze powiedział Izaiasz:

40. Zasłepił * oczy ich, i zatwardził serce ich, aby oczyma nie widzieli i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, abym ie uzdrowił.

* *Izal. 6, 9. Matt. 13, 14.*

41. To powiedział Izaiasz, gdy widział chwałę iego, i mówił o nim.

VII. 42. Wszakże iednak i z ksią-

żąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla Faryzeuszów ni wyznawali, aby z bożnicy nie byli * wyłączeni. * Jan. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką więcej, niż chwałę Bożą. * Jan 5, 44.

44. I wołał Jezus a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego, który mię posłał. * Jan 14, 9.

46. Ia światłość przyszedłem * na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został. * Jan 8, 12. r. 9, 39.

47. A ieżliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, iac go nie sądę: bom nie przyszedł, żebym sądził świat, * ale żebym zbawił świat. * Jan 3, 17.

48. Kto mną gardzi a * nieprzyymuie słów moich, ma, ktoby go sądził; słowa, którem ia mówił, one go osądzą w ostateczny dzień. * Luk. 10, 16.

49. Bom ia z siebie samego * nie mówił, ale ten, który mię posłał, oyciec, on mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał;

* 5 Moy. 18, 18. Jan. 3, 27.

50. I wiem, że rozkazanie iego iest żywot wieczny; przetoż to, co ia wam mówię, iako mi powiedział oyciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan wstawszy od wieczery 1 — 11. II. a zalecając pokorę, Apostołom nogi umył 12—17. III. zdraycę Judasza 18 — 25. IV. pewnym znakiem pokazał 26 — 33. V. miłość zalecił 34 — 37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzec, przepowiedział.

A przed świętem * wielkonocném wiedząc Jezus, iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do oycy, umiłowawszy swoje, którzy byli na świecie, aż do końca umiłowal ie.

* Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Luk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, a diabeł iuz był wrzucił w serce Judasza, syna Symonowego Iszkaryoty, aby go wydał;

* Luk. 22, 3.

3. Wiedząc * Jezus, iż wszystko oyciec podał do rąk iego, a iż † od Boga wyszedł i do Boga idzie,

* Matt. 11, 27. † Jan. 16, 28.

4. Wstał od wieczery i złożył szaty, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednicy, i począł nogi umywać uczniom i ucie-

rać prześcieradłem, którem był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Co ia czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potym dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Ieżli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki zemną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: Panie! nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę.

10. Rzekł mu Jezus: Ktoć iest umyty, nie potrzebuie, iedno aby nogi umył, bo czysty iest wszystek; i wy * iesteście czystymi, ale nie wszyscy. * Jan. 15, 3.

11. Albowiem wiedział, który go wydać * miał; dlategoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi. * Jan 6, 64.

II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swoje, usiadłszy zasię za stół, rzekł im: Wicież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie nauczycielem * i Panem, a dobrze mówicie; bomci iest nim.

* Matt. 23, 8. 10. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi wasze, Pan i nauczyciel, i wyscie powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili.

* 1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie iest sługa większy * nad pana swego, ani poseł iest większy nad onego, który go posłał.

* Matt. 10, 24. Luk. 6, 40. Jan. 15, 20.

17. Ieżlić to wicie, błogosławieni iesteście, ieżli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichci was mówię, iac wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie * zemną chleb, podniósł przeciwko mnie pięć swoją.

* Ps. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, żem ia iest.

* Jan 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: * Kto przyymuie tego, którego-bym posłał, mię przyymuie; a kto mię

przyymuie, onego przyymuie, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Łuk. 10, 16.

21. To rzekłszy Jezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię.

* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie Iezusowém, ten, którego miłował * Iezus.

* Ian 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetoż na tego skinał Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na pierśiach Iezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to iest?

IV. 26. Odpowiedział Iezus: Ten iest, któremu ia omoczywszy stuczkę chleba, podam; a omoczywszy stuczkę chleba, dał Iudaszowi, synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onéy stuczce chleba wstąpił * weń szatan. Tedy mu rzekł Iezus: Co czynisz, czyń rychło. * Łuk. 22, 1.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spólsiedzających, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Iudasz miał * mieszek, iż mu rzekł Iezus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim.

* Ian. 12, 6.

30. Tedy on wzięwszy onę stuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł Iezus: Teraz iest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim.

* Ian 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami: będziecie mię szukać, ale ia iakom rzekł Żydom: Gdzie ia idę, wy przyycie * nie możecie; tak i wam teraz powiadam.

* Ian 7, 34.

V. 34. Przykazanie nowe * dawam wam, abyście się spólcześnie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy spólcześnie miłowali.

* 8 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wszyscy, żeście

uczniami moimi, ieżli miłość * mieć będziecie iedni przeciwko drugim.

* Ian 2, 5. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Iezus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną isć nie możesz, ale potem pójdziesz za mną.

* Ian 21, 18, 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż teraz za tobą isć nie mogę? Duszę moję za * cię położę.

* Matt. 26, 35. Mark. 14, 31. Łuk. 22, 33.

VI. 38. Odpowiedział mu Iezus: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapiecie kur, aż się mnie po trzykroć zaprzesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszyl rozmaicie ucznie swole 1. II. a Bóstwo swole i pożytek śmierci pokazawazy 2—15. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy im obiecal 17—22. V. Potym napomniawazy, aby go i słowo lego ludzie miłowali 23—26. VI. i urząd Ducha Świętego opisawazy, pokóy swóy im darował 26—31.

Niechay się nie trwoży serce wasze; wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.

II. 2. W domu oycy mego * wiele iest mieszkania; a ieżli nie, wzdymcy wam powiedział.

* 2 Kor. 5, 1 etc. Żyd. 11, 10.

3. Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odeyde i zgotuię wam miejsce, przyyde zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ia iest, i * wy byli.

* Ian 12, 26. r. 17, 24.

4. A dokąd ia idę, wiecie, i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a iakoz możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Iezus: Iamci iest * ta droga, i † prawda, i ** żywot; żaden nie przychodzi †† do oycy, tylko przez mię.

* Żyd. 9, 8. † 1 Piotr. 2, 22. ** Ian 1, 4. †† Ian, 6, 44.

7. Gdybyście mię znali, i oycy byście téż mego znali; i iuz go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam oycy, a dosyć nam na tém.

9. Rzekł mu Iezus: Przez tak długi czas iestem z wami, a nie poznaleś mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi i oycy mego; iakoz ty mówisz: Ukaż nam oycy?

* Ian 12, 43.

10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycu a oyciec we mnie? Słowa, które † ia do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz oyciec, który we mnie mieszka, on ** czyni sprawy.

* Ian 10, 30. Ian 7, 16. ** Ian 5, 17.

11. Wiercie mi, żem ia w oycu, a oyciec we mnie; wżdy przynajmniej dla samych spraw wiercie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które ia czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ia odchodzę do oycy mego.

* Matt. 21, 22. Luk. 17, 6.

13. A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moiém, to uczynię, aby był uwielbiony oyciec w synu.

* Jer. 29, 12. Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Ian 15, 7. Iak. 1, 6. 1 Ian 3, 22. r. 5, 14.

14. Ieżli o co będziecie prosić w imieniu moiém, ia uczynię.

15. Ieżli mię miłujecie, * przykazania moje zachowajcie.

* Ian 15, 10.

III. 16. A ia prosić będę oycy, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami, przyyde do was.

* Matt. 28, 20.

19. Ieszcze maluczko, a świat mię już wzięcý nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ia żywię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, żem ia iest w oycu moim, a wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazania moje i zachowywa ie, ten iest, który mię miłue: a kto mię miłue, będzie go téż miłował oyciec mój; i ia go miłować będę, i obawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Iudas, nie on Iszkaryot: Panie! cóż iest, że się nam obawić masz a nie światu?

V. 23. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Ieżli mię kto miłue, słowo moje zachowywać będzie; i oyciec mój umiłue go, i do niego przyydzimy, a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłue, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszy-

cie, nie iest * moje, ale onego, który mię posłał, oycy.

* Ian 7, 16. r. 8, 28. r. 13, 49. r. 16, 13.

25. Tomci wam powiedział, u was mieszkając.

VI. 26. Lecz pocieszyciel on, Duch Święty, którego pošle oyciec w imieniu moiém, onci wam nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

* Ian 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokóy * zostawię wam, pokóy on mój dawam wam; nie iako dawa świat, ia wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

* Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, żem ia wam powiedział: Odchodzę, i zaś przyyde do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali, żem rzekł: Idę do oycy; bo * oyciec mój większy iest niż ia.

* Ian 10, 29.

29. I terazem wam * powiedział, przed tém niż się to stanie, żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.

* Ian 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Iuż dałéy z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie książę świata tego, a we mnie nie niema;

31. Ale iżby poznał świat, że miłue oycy, a iako mi rozkazał oyciec, * tak czynię. Wstańcież, póydzmy ztąd.

* Ian 10, 18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan iest winną macogą 1 — 4. II. w którą wierni lego będą wszczepieni, małą owoc przynosić 5 — 11. III. tenże miłość sobopolną zalecił 12 — 17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20 — 27.

Iam iest ona winna * macica prawdziwa, a oyciec mój iestci winiarzem.

* Matt. 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nieprzynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyścia, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Iuż wy iesteście * czystymi, dla słów, którem do was mówił.

* Ian 13, 10.

4. Mieszkajcież we mnie, a ia w was; iako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, ieżli nie będzie trwała w winny macicy, także ani wy, ieżli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Iam iest winna macica a wyście latorośle; kto mieszka we mnie, a

ia w nim, ten przynosi wiele owocu; bo beze mnie nie uczynić nie możecie.

6. Jeżeliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie iako latorośl, i * uschnie; i zbiorą ie i na * ogień wrzucą, i zgoraią.

* Matt. 3, 10. r. 7, 19 † Ezech. 15, 4.

7. Jeżeli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek * chcieli, proście, a stanie się wam.

* Ian 14, 13. r. 16, 23.

8. W tém będzie uwielbiony oyciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a będziecie moimi uczniami.

9. Iako mię umiłował oyciec, tak i ia umiłowałam was; trwajcież w miłości moiej.

10. Jeżeli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości moiej, iakom i ia zachował przykazania oycia mego i trwam w miłości jego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesole moie w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

III. 12. Toć jest przykazanie moje, abyście * się społecznie miłowali, iakom i ia was umiłował.

* Ian 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Ian 3, 11. r. 4, 21.

13. Większy miłości nad tę żaden niema, iedno gdyby kto duszę * swoje położył za przyjaciół swoje.

* Rzym. 5, 6.

14. Wy iesteście * przyjaciele moi, jeżeli czynić będziecie, cokolwiek ia wam przykazuję.

* Matt. 12, 50.

15. Już was daléj nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni pan jego; leczem was nazwał przyjaciół, bo wszystko, comkolwiek słyszał od oycia mego, oznaymiłam wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem ia was * obrał; i postanowiłam, abyście wyszli † i przynieśli owoc, a owochy wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili oycia w imieniu moim, żeby wam dał.

* Efez. 1, 4. † Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali.

IV. 18. Jeżeli was świat * nienawidzi, wiedzcie, żeć mię pierwéj, niżeli was, miał w nienawiści.

* 1 Ian. 3, 13.

19. Byście * byli z świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie iesteście z świata, alem ia was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.

* Ian 17, 14.

V. 20. Wspomnijcie na słowo, którem ia wam powiedział: Nie jest sługa * większy nad pana swego. Jeżelić mię prześladowali, i was prześladować będą; jeżeli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą.

* Matt. 10, 24. Łuk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znają onego, który mię posłał.

* Ian 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz niemają wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i oycia mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * inszy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i oycia mego.

* Ian 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które jest w zakonie ich napisano: Że mię darmo mieli * w nienawiści.

* Ps. 35, 19. r. 69, 5.

26. A gdy przyydzie on * pocieszyciel, którego ia wam pošlę od oycia, duch prawdy, który od oycia pochodzi, on o mnie świadczyć będzie.

* Łuk. 24, 49. Ian 14, 26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie; bo ze mną od początku iesteście.

* Dziei. 1, 8. r. 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan prześladowanie przepowiada 1—6. II. pocieszyciela odciecnie 7. III. urząd jego opisnie 8—19. IV. utrącenia wiernych do rodzący przyrównywa 20—22. V. do modlitwy napomina 23—33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wylaczać was będą z bożnic; owszem przyydzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali * oycia ani mnie.

* Ian 15, 21.

4. Alemci wam to powiedział, abyście, gdy przyydzie ta godzina, * wspomnieli na to, żeć ia wam opowiedział; a tegom wam † z początku nie powiadał, bom był z wami.

* Ian 15, 21. Matt. 9, 13.

5. Lecz teraz idę do onego, który mię * posłał, a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz?

* Ian 7, 33.

6. Ale żem wam to powiedział, smętek napełnił serce wasze.

II. 7. Lecz ja wam prawdę * mówię, wamci to pożytecznie, abym ja odszedł; bo jeżeli nie odejdę, pocieszyciel on nie przyjdzie do was, ale jeżeli odejdę, posłę go do was.

* Ian 8, 45. r. 14, 16, 26.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu:

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do oycy mego idę, a już mnie więcý nie uyrzycie;

11. A z sądu, iż książę tego * świata już iest osądzone.

* Ian 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mamci wam ieszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we * wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszý, mówić będzie, i przyszłe rzeczy wam opowie.

* Ian 14, 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma * oyciec, moje iest; dlatego rzekł: Że z mego weźmie, a wam opowie.

* Ian 17, 10.

16. Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię; bo ja idę do oycy.

* Ian 7, 33. r. 13, 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów iego między sobą: Cóż to iest, co nam mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a iż ja idę do oycy?

18. Przetoz mówili: Cóż to iest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Iezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele.

* Pa. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina iéy; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta

uciśnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził.

* Izał. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzę was, a będzie się radowało serce * wasze, a radości waszý nikt nie odeymie od was.

* Izał. 35, 10. Ian 20, 20.

V. 23. A dnia onego nie będziecie mnie o nie pytać.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili oycy w imieniu moiém, da wam.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 14, 13. Iak. 1, 5, 6.

24. Dotąd o niceście nie prosili w imieniu moiém; proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy już dałéy nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz iawnie o oycu moim oznaymię wam.

26. W on dzień w imieniu moiém prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ja będę oycy prosił za wami;

27. Albowiem sam oyciec miłnie was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ja * od Boga wyszedł.

* Ian 17, 8.

28. Wyszedłem od oycy, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat, a idę do oycy.

* Ian 13, 3.

29. Rzekli mu uczniowie iego: Oto, teraz iawnie mówisz a żadný przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że * wszystko wiesz, a nie potrzebuiesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

* Ian 21, 17.

31. Odpowiedział im Iezus: Teraz wierzycie.

32. Oto, przyjdzie godzina, owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz † nie iestem sam, bo oyciec iest zemną.

* Matt. 26, 31. Mark. 14, 27. † Ian 8, 16, 29. r. 14, 10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokóy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, iam zwyciężył świat.

* Izał. 9, 6. Raym. 5, 1. Efez. 2, 14. Kol. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modlił o spóline swote i oycowskie uwielbienie 1—5. II. za Apostoły 6—16. III. i za wszystkich potomny kościoł swóy 20—26.

To powiedziawszy Iezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbny syna twego, aby téż i syn twóy uwielbił ciebie.

* Ian 12, 23.

2. Iakoś mu dał moc nad wszelkiém ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny.

* Matt 28, 18. Ian 5, 27.

3. A toć iest * żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Iezusa Chrystusa.

* Ian 3, 14—16. r. 14, 6.

4. Iam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawy, którąś mi dał, abym ją czynił.

5. A teraz uwielbny mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którąm miał u ciebie, pierwéy niżeli * świat był.

* Ian 1, 2.

II. 6. Obiawilem imię twoie ludziom, któreś mi dał z świata; twoió byli, i dałeś mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał. * Ian 16, 27.

9. Iac za nimi proszę, nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moje iest twoie, a twoie * moje, i uwielbionym iest w nich.

* Ian 16, 15.

11. A nie iestem więcéy na świecie, ale oni są na świecie, a ia do ciebie idę. Oycze święty, zachoway ie w imieniu twoiém, któreś mi dał, aby byli iedno, iako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Iam ie zachowywał w imieniu twoiém; któreś mi † dał, strzegłem ich, i żaden z ** nich nie zginął, tylko on syn ztracenia, żeby się †† pismo wypełniło.

* Ian 6, 39. † Izai. 8, 18. ** Ian 18, 9.

†† Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię

to na świecie, aby mieli radość moię doskonałą w sobie.

14. Iam im dał słowo twoie, a świat ie miał w nienawiści; bo nie są z światą, iako i Ia nie iestem z świata.

* Ian 15, 18, 19.

15. Nie proszę, abys ie wziął z światą, ale abys ie zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, iako i ia nie iestem z świata.

17. Poświęćze ie w prawdzie twoioię; słowo twoie * iest prawdą.

* Ian 8, 32.

18. Iakoś ty mię posłał na * świat, tak i ia posłałem ie na świat. * Ian 20, 21.

19. A ia poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

II. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli iedno, iako ty, † oycze! we mnie, a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał.

* Gal. 3, 28. Efez. 4, 8. † Ian 10, 38. r. 14, 11.

22. A ia tę chwałą, którąś mi dał, dałem im, aby byli iedno, iako my iedno * iesteśmy;

* Ian 10, 30.

23. Ia w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w iedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłował, iakoś i mię umiłował.

24. Oycze! któreś mi dał, chcę, * aby gdzieim ia iest, i oni byli zemną, aby oglądali chwałą moię, którąś mi dał; albowiemś mię umiłował przed założeniem świata.

* Ian 12, 26. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy! i * świat cię nie poznał; alem ia cię poznał, a i ei poznali, żeś ty mię † posłał.

* Ian 15, 21. r. 16, 8. † Ian. 16, 27.

26. I uczynilem im znajome imię twoie i znajome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ia w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Iudasza zdradzony, mocą swołą żołnierze poraził, że na słemig paść musieli, a dobrowolnie się dawszy poimać, przed Annaszem i Kafaszem stanął 1—21. II. Ieden go z siąg uderzył 22—26. III. Piotr się go zaprzął 27. IV. Pilatowi oddany, i co się tam z nim działo 28—40.

To powiedziawszy Iezus, * wyszedł z uczniami swoimi przez potok Cedron,

gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie jego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Luk. 22, 39.

2. A wiedział i Iudas, który go wydawał, ono miesyć; bo się tam często schadzał Iezus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Iudas * wziąwszy rotę i sługi od przedniejszych kapłanów, i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Luk. 22, 47.

4. Tedy Iezus wiedząc wszystko, co nań przyysć miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Iezusa Nazareńskiego. Rzekł im Iezus: Iam iest. A stał z nimi i Iudas, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Iam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię. * Ian 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Iezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Iezus: Powiedziałem wam, żem ia iest; ieżli tedy mię szukacie, dopuścież tym odeysć;

9. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Ian 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciął mu ucho lewe; a temu słudze imię było Malchus.

* Matt. 26, 51. Luk. 22, 50.

11. I rzekł Iezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwy; izali niemam pić kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i rotmistrz, i słudzy Żydowscy poimali * Iezusa i związali go.

* Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był najwyższym kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. * Ian 11, 50.

15. I szedł za Iezusem * Symon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Iezusem do dworu najwyższego kapłana.

* Mark. 14, 54. Luk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy najwyższemu kapłano-

wi, i mówił z odzwierną, i wprowadził tam Piotra.

* Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewczka odzwierna: Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.

18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był téż z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. A tak naywyższy kapłan pytał Iezusa o iego uczenie, i o naukę iego.

20. Odpowiedział mu Iezus: Iam iawnie mówił * światu; iam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzaia, a potaiemnie nicem nie mówił.

* Ian 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com im mówił; cię oto wiedzą, com ia mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, ieden z sług, który tam stał, wyciął policzek Iezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz naywyższemu kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Iezus: Ieżli źle rzekł, day świadectwo o złém, a ieżli dobrze, przeczeż mię biiesz?

24. I odesłał go Annasz związanego do * Kaifasza, naywyższego kapłana.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażes i ty nie iest z uczniów iego? A on się zaprzął, mówiąc: Nie iestem. * Matt. 26, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z sług kapłana najwyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho: Izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzął się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiał.

* Ian 18, 38.

IV. 28. Prowadzili tedy * Iezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkonoconego.

* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Iakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyc go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmiycież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabiać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa Iezusowe, *które rzekł, oznajmując, iaką miał śmiercią umrzeć.

* Matt. 16, 31. r. 20, 19. Mark. 10, 33. Luk. 18, 32.

33. Tedy zasię wszedł Pilat na ratusz i zawołał Iezusa i rzekł mu: Tyżes iest * król Żydowski?

* Matt. 27, 11. Mark. 15, 2. Luk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu Iezus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Pilat: Ażajem ia Żyd? Naród twój i przednieysi kapłani podali mi cię; cóżes wždy uczynił?

36. Odpowiedział Iezus: * Królestwo moje nie iest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wždyćby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie iest ztąd.

* Luk. 19, 12. Ian 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Pilat: Toś ty przecię iest królem? Odpowiedział mu Iezus: Ty powiadasz, żem ia iest królem. Iam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słuha głosu mego.

38. Rzekł mu Pilat: Cóż iest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ia w nim żadnéy winy nie znajduię.

39. A téż u was iest * ten zwyczaj, abym wam iednego wypuścił na wielkanoc: chcecież tedy, abym wam wypuścił tego króla Żydowskiego?

* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Luk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabbasza! A ten Barabbasz był zbójca.

* Matt. 27, 31 etc. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pilat Chrystusa ubiczowanego 1. II. I cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwolnić 4—7. IV. uporem Żydów zwyciężony będąc 8—15. V. na ukrzyżowaniu skazał 16—25. VI. Iezus matkę uczniowi zlecił 26—29. VII. Octu skosztowawszy umarł 30—33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39. X. I pochowano 40—42.

Tedy Pilat wziął * Iezusa i ubiczował go.

* Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze uplotłszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go,

* Matt. 27, 29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. I zasię wyszedł Pilat * na dwór, i rzekł im: Oto go wam wywiodeę na dwór, abyscie wiedzieli, iż w nim żadnéy winy nie znajduię. * Ian 18, 29.

5. Tedy Iezus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy; i rzekł im Pilat: Oto, człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Weźmiycież go wy, a ukrzyżujcie; boć ia w nim żadnéy winy nie znajduię.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego * ma umrzeć; bo się † czynił synem Bożym.

* 3 Moy. 24, 15, 16. 5 Moy. 18, 20. † Ian 5, 18.

IV. 8. A gdy Pilat usłyszał te słowa, bardzię się uląkł.

9. I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Iezusa: Zkądżes ty iest? Lecz mu Iezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Pilat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Iezus: Nie miałbyś żadnéy mocy nademną, być nie była dana * z góry; przetoż kto mię tobie wydał, większy grzech ma. * Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Pilat starał się o to, iakoby go wypuścił; lecz Żydowie wołali mówiąc: Ieżli go wypuścisz, nie iestes przyacielem Cesar skim; każdy bowiem, co się * królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi. * Dzie. 17, 7.

13. A przetoż Pilat uslyszawszy te słowa, wywiódł Iezusa na dwór, i siadł na stolicy, na miejscu, które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkanocą, około szóstéy godziny, i rzekł Pilat Żydom: Oto, król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Królaż waszego ukrzyżuje? Odpowiedzieli przednieysi kapłani: Nie mamy króla, tylko Cesarza.

V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli † Iezusa i wywiedli.

* Matt. 27, 26. † r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł na ono miejsce, które zwano trupich * głów, a po Żydowsku zowią je Gulgata;

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 22. Żyd. 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w porządku Iezusa.

19. Napisał też Płat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: Iezus * Nazareński, król Żydowski.

* Matt. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono miejsce, gdzie był ukrzyżowany Iezus; a było napisano po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie.

21. Tedy rzekli Płatowi przedniejsi kapłani Żydowscy: Nie pisz król Żydowski; ale iż on powiadał: Iestem królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Płat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Iezusa ukrzyżowali, wzięli szaty iego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana.

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie kraymy iéy, ale o nią rzućmy losy, czyia ma być; aby się pismo wypełniło, które mówi: * Podzielili między się szaty moje, a o odzienie moje los miotali. To tedy uczynili żołnierze.

* Ps. 22, 19.

25. A stały podłe krzyża * Iezusowe go matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena. * Matt. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy Iezus uyrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, tuż stojącego, rzekł matce swoiéy: Nie wiasto, oto, syn twóy!

* Ian 13, 25. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od onéy godziny wziął ją on uczeń do siebie.

28. Potym widząc Iezus, iż się już wszystko wykonało, aby się * wypełniło pismo, rzekł: Pragnę.

* Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napełniwszy gę-

bkę octem, a obłożywszy (ją) hysopem podali do ust iego.

* Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy Iezus skosztował octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał † ducha.

* Ian 17, 4. † Łuk. 23, 46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Płata, aby im golenie połamano, i zdzięto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Iezusa przyszedłszy, gdy uyrzeli, że już umarł, nie łamali goleni iego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzów włócznią otworzył bok iego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe iest świadectwo iego; a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość iego * nie będzie złamana.

* 2 Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrza, kogo * przebodli.

* Zach. 12, 10.

IX. 38. A potym prosił Płata * Iózef z Arymatyi, (który był uczniem Iezusowym, ale tajemnym dla boiaźni Żydowskiéy,) aby zdiał ciało Iezusowe. I pozwolił Płat. Szedł tedy i zdiał ciało Iezusowe.

* Matt. 27, 57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł * też i Nikodem, (który był przedtym przyszedł w nocy do Iezusa) niosąc zinięszanęj myrry i aloes, około sta funtów.

* Ian 3, 2. r. 7, 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Iezusowe, i uwinęli ie w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, iako iest zwyczaj Żydom umarłe chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetóż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Iezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Marya o zmartwychwstaniu Pańskiem uczniom dała znać 1—2. II. Piotr i Jan poszli do grobu 2—15. III. Pan się pokazał Maryi 16—18. IV. I dziesiąci uczniom 19—25. V. znówu za tydzień kwoli Tomaszowi 26—30. VI. w piśmie Ś. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, **Maryja Magdalena** przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Luk. 24, 1.

2. I bieżała a przyszła do **Symona Piotra**, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * **Iezus**, i rzekła im: **Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli.**

* Ian 13, 23. r. 24, 7.

II. 3. Tedy * wyszedł **Piotr** i on drugi uczeń, a szli do grobu.

Luk. 24, 12.

4. I bieżeli oba spodem; ale on drugi uczeń wyścignął **Piotra**, i pierwý przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i **Symon Piotr**, idąc za nim, i wszedł w grób, i uyrzał prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradły położoną, ale z osobna na iedném mieyscu zwinioną.

8. Potým wszedł i on drugi uczeń, który był pierwý przyszedł do grobu, i uyrzał a uwierzył.

9. Albowiem jeszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.

* Ps. 16, 10. Izai. 53, 8. Ionasz 2, 1. Luk. 24, 46.

Ian 17, 18. Dzie. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale **Maryja** stała * u grobu, na dworze płacząc; a gdy płakała, nachyliła się w grób.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało **Iezusowe**.

13. Którzy iéy rzekli: **Niewiasto!** czemu płaczesz? Rzekła im: **Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.**

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i uyrzała * **Iezusa** stojącego; lecz nie wiedziała, iż **Iezus** był.

* Matt. 28, 9. Mark. 16, 9.

15. Rzekł iéy **Iezus**: **Niewiasto!**

czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: **Panie!** ieżliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ia go wezmę.

III. 16. Rzekł iéy **Iezus**: **Maryja!** Która obróciwszy się, rzekła mu: **Rabboni!** co się wykąda: **Nauczycielu!**

17. Rzekł iéy **Iezus**: **Nie dotykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do oycy mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępuję do oycy * mego i oycy waszego, i do Boga mego i Boga waszego.**

* Ian 16, 16.

18. Tedy przyszła **Maryja Magdalena**, oznaymując uczniom, że widziała **Pana**, a że iéy to powiedział.

* Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po sabbacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla boiaźni **Żydowskiéy**, przyszedł **Iezus**, i stanął w pośrzedku nich, i rzekł im: **Pokóy wam!**

* Mark. 16, 14. Luk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; i uradowali się uczniowie, uyrzawszy * **Pana**.

* Ian 16, 22.

21. Rzekł im zasię **Iezus**: **Pokóy wam; iako mię * posłał oyciec, tak ia was posyłam.**

* Izai. 61, 1. Ian 17, 13.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: **Weźmióycie Ducha Świętego.**

23. Którymkółwiek grzechy odpuszcicie, są im odpuszczone, a którymkółwiek zatrzymacie, są zatrzymane.

* Matt. 16, 19.

24. A **Tomasz** ieden ze dwunaści, którego zowią **Dydymus**, nie był z nimi, gdy był przyszedł **Iezus**.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: **Widzieliśmy Pana.** Ale im on rzekł: **Ieżli nie uyrzę w rękę jego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki moiéy w bok jego, nie uwierzę.**

V. 26. A po osmi dniach byli zasię uczniowie jego w domu, i **Tomasz** z nimi. I przyszedł **Iezus**, gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrzedku nich, i rzekł: **Pokóy wam!**

27. Potým rzekł **Tomaszowi**: **Włóż sam palec twóy, a oglądaj ręce moié, i ściągny rękę twoię, i włóż ia w bok**

móy, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie móy, i Boże móy!

* 1 Król. 18, 39.

29. Rzekł mu Iezus: Żeś mię uyrzał, Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni, * którzy nie widzieli, a uwierzyli,

* 1 Piotr. 1, 8.

30. Wieleć i * innych cudów uczynił Iezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach.

* Ian 21, 25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Iezus iest Chrystus, syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan się pokazał Apostołom łowiącym ryby 1—5. II. którego oni, w cndownym obławie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuje, zceił pasienie owieczek swoich 15—17. IV. temuż, iaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potym się zaś ukazał Iezus uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydymus, i Natanael *, który był z Kany Galilejskiéy, i synowie † Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów jego.

* Ian. 1, 47. † Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Póyde ryby łowić. Mówią mu: Póydzimy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpili w łódź, a onéy nocy nie nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, stanął Iezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * Iezus.

* Ian 20, 14.

5. Rzekł im tedy Iezus: Dzieci! a macież co iesć? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: * Zapusćcie sieć po prawéy stronie łodzi, a znajdziecie. I zapusćili, a iuż daléy nie mogli iéy ciągnąć przed mnóstwem ryb.

* Łuk. 5, 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował Iezus, Piotrowi: Pan iest. Symon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan iest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.

* Ian 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przy-

P

byli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokci) ciągnąc sieć z rybami.

9. A gdy wystąpili na brzeg, uyrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im Iezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz poimali.

* Łuk. 24, 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się * sieć.

* Łuk. 5, 6.

12. Rzekł im Iezus: Póydzcie, obiadujcie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest? wiedząc, że iest Pan.

13. Tedy przyszedł Iezus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się Iezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Iezus Symonowi Piotrowi: Symonie Ionaszów, miłujesz mię więcéy niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże baranki moie.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak iest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże * owce moie.

* Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Iezus: Paśże owce moie.

* Ian 16, 30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twoie, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał.

* Ian 13, 26.

19. A to powiedział, dawaiąc znać, iaką * śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziałwszy rzekł mu: Póydz za mną.

* 2 Piotr. 1, 14.

20. A Piotr obróciwszy się, uyrzał onego ucznia, * którego miłował Iezus,

I *

poza idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach jego, i rzekł był: Panie! któryż iest ten, co cię wyda? * Ian 13, 23.

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł Iezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Iezus: Ieżlibym chciał, żeby on został aż przyyde, co tobie do tego? Ty póydź za mną!

23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Iezus, iż

nie miał umrzeć; ale: Ieżli chcę, aby został aż przyyde, cóż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo jego. * Ian 15, 27.

25. Iest też ieszcze i innych wiele rzeczy *, które czynił Iezus; które gdyby miały być wszystkie zosobna zpisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby orgarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen. * Ian 20, 30.

Dzieie Świętych Apostołów.

ROZDZIAŁ I.

I. Przemowa Ś. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostoły 5—8. III. historia o wniebowstąpieniu Pańskim 9—11. IV. Apostołów do Ieruzalemu się wrócenie 12—14. V. kazanie Ś. Piotra 15—17. VI. I na mieysce Iudasowe 18—22. VII. obranie Ś. Macieja 23—26.

Pierwsze w prawdzie księgi napisałem, o Teofile! * o wszystkiém, co począł Iezus i czynić i uczyć, * Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha Świętego obrał, wzięty iest wzgóre. * Mark. 16, 19. Łuk. 24, 50. 51.

3. Którym też samego siebie * po męce swoihey żywym, stawil w wielu niewatpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożym. * Mark. 16, 14. Ian 20, 20. 1 Kor. 15, 5.

4. A zgromadziwszy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z * Ieruzalemu, ale iżby czekali obietnicy oycowskihey, o którejście mówić słyszeli † odemnie. * Łuk. 24, 49. † Ian 14, 26.

II. 5. Albowiemci Ian chrzcil * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym po nie wielu tych dni. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian 1, 26. Izai. 44, 3. Dziei. 11, 16. r. 19, 4.

6. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w * tym czasie napisz królestwo Izraelskie? * Łuk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wazsza rzecz * iest, znać czasy i chwile, które oyciec w swoihey mocy położył. * Matt. 24, 26. Mark. 13, 32.

8. Ale przyymiecie moc Ducha Świętego, który przyydzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Ieruzalemie, i

we wszystkihey Iudskihey ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemi. * Łuk. 24, 28. Ian 15, 27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgóre * podniesiony iest, a obłok wziął go od oczu ich. * Łuk. 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie stanęli przy nich w białym odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilejscy! przez stoicie, patrząc w niebo? Ten Iezus, który wzgóre wzięty iest od was do nieba, tak przyydzie, iakoście * go widzieli idącego do nieba. * Dan. 7, 13. Matt. 16, 27. r. 25, 31. Mark. 13, 26. Łuk. 21, 27. Oblaw. 1, 7.

IV. 12. Tedy się wrócili do Ieruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Ieruzalemu, mając drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na sałę, gdzie mieszkali Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrzej, i Filip, i Tomasz, Bartłomihey, i Matteusz, Iakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Iudas Iakubów.

14. Ci wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie i prozbach, z żonami i z Maryą, matką Iezusową, i z bracią jego.

V. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrodku uczniów, rzekł: (A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch Święty przez usta * Dawidowe o Iudaszu, który był wodzem tych, † co poimali Iezusa; * Pa. 41, 10. Matt. 26, 21. Ian 13, 16. † Matt. 26, 48. Ian 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był części tego usługowania.

* Matt. 10, 4. Łuk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprowadzie otrzymał rolę * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesiwszy się † rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzości jego.

* Matt. 27, 10. † Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkającym w Ieruzalemie, tak iż nazwano one rolę własnym ich językiem Akielidama, to iest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie * mieszkanie jego puste, a niech nie będzie, ktoby w niem mieszkał, a biskupstwo jego niech weźmie † inny.

* Pa. 69, 26. † Pa. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystkiek czas, którego Pan Iezus przebywał między nami,

* Dzie. 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Ianowego, aż do tego dnia, którego iest wzięty wzgóre od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

VII. 23. I postawili dwu: Iózefa, którego zwano Barsabaszem, którego téż nazywano Iustem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, któregoś obrał;

* I Sam. 16, 7. Pa. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15.

25. Aby przyjął częśćkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Iudas, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony iest spólnem zdaniem do iedenastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

I. Duch Święty w ognistych językach zstąpił na Apostoły 1—7. II. którzy różnymi językami mówili 8—12. III. potwarz pitaństwa Piotr 8. zmieścił 13—15. IV. a dawszy o wszystkim sprawę 16—21. V. Iezusa Measzem być uczył 22—36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37—40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41—47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy iednomyslnie pospołu.

* 3 Moy. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał z prędką * z nieba szum, iakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, kędy siedzieli.

* Ioeł. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone

ki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni są wszyscy Duchem Świętym, a poczęli mówić innemi językami, iako im Duch on dawał wymawiać.

* Dzie. 10, 44. 46. r. 11, 15. r. 19, 9.

5. A byli w Ieruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6: A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Iudskiéj ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamfylii, w Egipcie, i w stronach Libyi, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; słyszymy ich, mówiących językami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Cóż to wždy ma być?

III. 13. Lecz drudzy naśmiewając się, mówili: Cisię młodém winem popili.

14. A stanąwszy Piotr z iedenascią, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie Iudscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Ieruzalemie! niech wam to iawno będzie, a przyymiecie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, iako wy mniemacie, piiani, gdyż dopiero iest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to iest ono, co przepowiedziano przez proroka * Ioeła:

* Ioeł. 2, 28.

17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.

* Izał. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.

18. Nawet w oneż dni na sługi moje i na służebnice moje wyleję z Ducha mego, i będą prorokować;

19. I ukażę cuda na niebie wzgórze, i znamiona na ziemi nisko, krew, i ogień, i parę dymu.

20. Słońce się * obróci w ciemność, a księżyc w krew, przedtem niż przydzie on dzień Pański wielki i znaczny.

* Ios. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie.

* Rzym. 10, 13.

V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchajcie słów tych Jezusa, onego Nazareńskiego męża, od Boga wstawionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, iako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przejrzeniem Bożem wydanego wzięwszy a przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliscie.

* Dzie. 5, 30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, iakoż była to nie podobna, aby od niéy miał być zatrzymany.

* Dzie. 10, 40. r. 13, 30.

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrowałem * zawsze Pana przed obliczem moim; bo mi jest po prawicy, abym nie był wzruszony.

* Ps. 16, 8.

26. Przetóż rozweseliło się serce moje, i rozradował się język mój, nadto i ciało moje odpoczynie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy mojej w piekle, a nie dasz świętemu twoiemu oglądać skażenia.

28. Oznaymiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością przed obliczem twoim.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony jest, a grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego.

* 1 Król. 2, 10.

30. Będąc tedy * prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biodr jego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego.

* Ps. 132, 11.

31. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza jego w piekle, ani ciało jego * widziało skażenia.

* Ps. 16, 10. Dzie. 13, 36.

32. Tegóć Jezusa wzbudził Bóg, cze-go my wszyscy * iesteśmy świadkami.

* Ian 15, 27. Dzie. 1, 8.

33. Prawicą tedy Bożą * będąc wywyższony, a obietnicę Ducha Świętego wzięwszy od oycy, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszyacie.

* Mark. 16, 19. Filp. 2, 9.

34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy moiej,

* Ps. 110, 1. Matt. 22, 44.

35. Aż położę nieprzyjacioly * twoje podnóżkiem nóg twoich.

* 1 Kor. 15, 26.

36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

VI. 37. A to słyszac, prerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostolów: Cóż mamy czynić, * mężowie bracia?

* Luk. 3, 10. Dzie. 9, 6. r. 16, 30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzcy się każdy z was w imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, którebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą inszych słów oświadczał się, i napominał ie, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa jego, ochrzczeni są, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiej i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo.

* Mark. 16, 17. Dzie. 5, 15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli wspólne.

45. A osiadłości i majątności sprzedawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w kościele, i chleb * łamiąc po domach, przyymowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznej;

* Dzie. 20, 7, 11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni. * Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Ianem do kościoła wstępując 1. II. chromego uzdrowił 2—8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr 8. tajemnicę zbawienia objawił 9—13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14—16. V. i do pokuty lud napominał 17—26.

A Piotr i Ian spolem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy dziewiątą.

II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swojej był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano piętkne, aby prosił iałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła. * Dzie. 14, 8.

3. Ten uyrzawszy Piotra i Iana, że mieli wnieść do kościoła, prosił ich o iałmużnę.

4. A Piotr z Ianem pilnie nań patrząc, rzekli: Wyrzzy na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzył na nie, spodziewając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć dawam: W imieniu * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź. * Dzie. 4, 10.

7. A uiawszy go za prawą rękę jego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi jego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.

III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwającego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla iałmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych; i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Iana, zbieżał się do nich wszystek * lud do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiewszy się. * 1 Król. 6, 8. Ian 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwniecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy to własną mocą albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahamów i Izaaków i Jakubów, Bóg ojców naszych, uwiel-

bił † Jezusa, syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Pilatową, który go sądził być godnym wypuszczenia.

* 2 Moy. 3, 6. † Dzie. 5, 31. Filip. 2, 9.

IV. 14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli, a prosiłście o mężobóycę, aby wam był darowany.

* Matt. 27, 20. Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian 18, 40.

15. I zabiliście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * iesteśmy.

* Ian 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2, 32.

16. A przez wiarę w imię jego, tego, którego wy widziecie i znacie, utwierdziło imię jego; wiara, mówię, która przezeń jest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem, żeście * to z niewiadomości uczynili, iako i książęta wasze.

* Ian 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, to tak ziścił. * Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż pokutujcie, a nawróćcie się, aby * były zgładzone grzechy wasze. * Matt. 4, 17.

20. Gdyby przysły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiać aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieku.

22. Albowiem Moyesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać † będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie.

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 7, 37. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi i

przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoim † błogosławione będą wszystkie narody ziemi.

* Rzym. 9, 4. † 1 Moy. 12, 8. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg wzbudził syna swego Jezusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

* Dzieł. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Jan będąc poimani i stawieni przed radę 1—7. II. śmiecie o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopólna wiernych się opisała 32—33.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich kapłani, i hetmani kościelni, i Saduceuszowie,

2. Obrażając się, iż uczyli lud a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali je do więzienia aż do jutra; bo już był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli; i była liczba mężów około pięci tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali przełożeni ich i starsi i nauczeni w piśmie w Jerozolimie,

6. I Annasz, najwyższy kapłan, i Kaifasz, i Jan, i Aleksander, i ile ich było z rodu najwyższych kapłanów;

7. A postawiwszy je w pośrodku, pytali ich: Którą mocą a którémieście to imieniem uczynili? * Matt. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i starsi Izraelscy!

9. Ponieważ my dziś mamy być sądzeni dla dobrodziejstwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony:

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Jezusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * Dzieł. 3, 6.

11. Tenci jest kamień on wzgardzo-

ny od was budujących, który się stał głową węgielną.

* Ps. 118, 22. Izaj. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Luk. 20, 17. Rzym. 9, 33. I Piotr. 2, 6, 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni.

* Matt. 1, 21. Dzieł. 10, 43.

13. Widząc tedy bespeczność Piotrowę i Janową, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je, iż byli z Jezusem.

14. Widząc też onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że iawni cud przez nie jest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Jerozolimie wiadomo jest, a nie możemy tego zaprzecć. * Jan 11, 47.

17. Ale aby się to więcej nie rozstawało między ludźmi, zagrożmy im srode, aby więcej w tym imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali im, aby * koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Jezusowém. * Dzieł. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedziawszy rzekli do nich: Ieżliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczyć słuchać * niż Boga, rozsądzacie. * Dzieł. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili je, nie znalazłszy, iakoby je skarać, dla ludu, iż wszyscy chwalili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcej niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy je wypuszczono, przyszli do swoich, i oznajmili im, cokolwiek do nich przedniejsi kapłani i starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, iednomysłnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! tyś jest Bóg, * których uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich jest;

* 1 Moy. 2, 1. 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem Świętym przez

usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przeczże się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali?

* Ps. 2, 1.

26. Staęli królowie ziemi, i księżęta zebrały się współek przeciwko Panu, i przeciwko pomazańcowi iego.

27. Albowiem się zebrałi prawdziwie przeciwko świętemu synowi twemu Iezusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontski Pilat z pogany i z ludem Izraelskim, * Matt. 26, 3. 4. Luk. 22, 2. Ian. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoia i rada twoia przedtym postanowiła, aby się stało.

29. Przetóż teraz, Panie! weyrzyy na pogrózki ich, a day sługom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoie, * Efez. 6, 19.

30. Ściągając rękę twoię ku uzdrawianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego Syna twego Iezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * mieysce, na którym byli zgromadzeni, i napełnieni są † wszyscy Duchem Świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem.

* Dzie. 16, 26. † Dzie. 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce iedno, i dusza iedna, a żaden z majątności swoich nie zwał nic swoiém własném, ale mieli wszystkie rzeczy spólne. * 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Iezusowém, i była wielka łaska nad * nimi wszystkimi. * Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którzykolwiek mieli * role albo domy, przedawając przynosili pieniądze za to, co poprzedali, * Dzie. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Ioses, który nazwany był od Apostolów Barnabaszem, (co się wyklada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Mając rolę, przedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył ie u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Śmierć Ananiaszowa i tony iego 1—11. II. przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do rady stawieni 27—32. VI. Gamaliel ich ratuje 34—39. VII. potym ubiczowani będąc 40. VIII. Boga chwaliłi 41. 42.

A mają niektóry imieniem Ananiasz, z Safirą, żoną swoią, przedał majątność,

2. I uiał nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swoiëy, a przyniósłszy część nieiaka, położył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu! przeczże szatan napełnił serce twoie, abyś skłamał Duchowi Świętemu, i uiał z pieniędzy za rolę?

4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś przedał, nie w twoiëy mocy zostawało? Przeczżeś tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona iego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł iey Piotr: Powiedz mi, iezliście za tyle tę rolę przedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niëy: Przeczżeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebie wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami iego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą, a wyniosłszy pogrzebli ją podle męża iey.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbor, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomysłnie w przysionku † Salomonowym.

* Mark. 16, 17. Dzie. 2, 43. † 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 22.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnóstwa wierzących Panu, mężów i niewiast.)

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli je na pościelach i łózkach, aby przynajmniej cień Piotra przychodzącego zaciemnił niektórych z nich.

16. Zchodziło się też i mnóstwo z okolicznych miast do Ieruzalemu, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy * byli uzdrowieni. * Dzie. 8, 7. r. 16, 18.

17. Tedy powstawszy najwyższy kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Sadduceuszów, napelnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiodłszy je rzekł: * Dzie. 12, 7. 8.

20. Idźcież, a stawivszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtanie do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy najwyższy kapłan, i którzy z nim byli, zwołali radę, i wszystkie starsze synów Izraelskich, i posłali do więzienia, aby byli przywiezieni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:

23. Więzieneć w prawdzie znaleźliśmy zamknięte w wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegoś w niem nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i najwyższy kapłan i hetman kościelny i przednieysi kapłani, wąpili o nich, co by to było.

25. A przyszedłszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł hetman z sługami i przywiódł je bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiodłszy je, stawili je przed radą; i pytał ich najwyższy kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowie nie za-

kazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto, napelniliście Ieruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego. * Dzie. 4, 17, 18.

29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcey trzeba * słuchać Boga, niż ludzi. * Dzie. 4, 19.

30. Bóg on oyców naszych wzbudził Iezusa, któregoście wy zabili, zawiesivszy na drzewie. * Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za ksiągę i zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów. * Filip. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami iego w tém, co mówimy, także i Duch Święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni. * Łuk. 24, 48. Jan. 15, 26. 27.

33. A oni to słysząc, pukali się i radzili o tém, iakoby je zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gama-liel, nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał, aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły; * Dzie. 22, 3.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy! mieycie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas, udawając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili. * Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Iudas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Daycie pokóy tym ludziom, i zaniechaycie ich; albowiem ieźliżeć iest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci; * Przyp. 21, 30.

39. Ale ieźlić iest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snadź i * z Bogiem walczącymi nie byli znalezeni. * Dzie. 9, 45.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubiwszy je, zakazali, aby nie mówili * w imieniu Iezusowém; i wypuścili je. * Matt. 23, 34. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od obliczno-

ści onę rady, radując się, iż się * stali godnymi odnosić zelżywość dla imienia Iezusowego. * Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Iezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Apostołowie Dyakony obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego pojmano 11. 12. V. i cskarżono 13—15.

A w oneż dni, gdy się przymnażalo uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniebdywane w posługowaniu powszedniem wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie iest słuszna, żebymy my opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobala się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i † Mikołaja, nowu nawróconego Antyocheńczyka. * Dzie. 21, 8. † Oblaw. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli † na nich ręce. * Dzie. 1, 23. 24. † 1 Tym. 4, 14. † Tym. 1, 6. 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poezet uczniów w Ieruzalemie: wielkie téż mnóstwo kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. A Szczepan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bożnicy, którą zowią Libertynów, i Cyreneyczyków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylieyi i z Azyi, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił. * Luk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili mężę, którzy powiedzieli: Myśmy go słyszeli mówią-

cego * słowa bluźnierskie przeciwko Moyżeszowi i przeciwko Bogu. * Matt. 26, 61. Mark. 14, 59.

12. A tak wzruszyli lud i starsze, i nauczone w piśmie: a powstawszy, porwali go i przywiedli do rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu mieyscu i zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten Iezus Nazareński zburzy to mieysce i odmieni ustawy, które nam podał Moyżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w radzie, widzieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Szczepan w obronie swolędy pokazuje, iż oycowie od Boga są wybrani 1—19. II. przedtym niż się Moyżesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46. IV. a iż powierszne obrządy na wzór niebieski sporządzone były 47—53. V. którego Żydowie, zgryżając nań zębami, ukamionowali 54—60.

Tedy rzekł najwyższy kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie bracia i oycowie, słuchaycie! Bóg chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mesopotamii, przedtym niż mieszkał * w Haranie. * 1 Moy. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemi twoiéy i od twoiéy * rodziny, a idź do ziemi, którąć ukażę. * 1 Moy. 12, 1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemi Chaldeyjskiéy, mieszkał w Haranie, a ztamąd, gdy umarł oyciec iego, przemiósł go Bóg do ziemi téy, w którąć wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niéy dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią * był obiecał dać w dzierzawę, i nasieniu iego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoie będzie * przychodniem w cudzéy ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztery sta † lat. * 1 Moy. 15, 13. † 2 Moy. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ia będę sądził, rzekł Bóg; a potym wynidą, i służyć mi będą na tém mieyscu. * 1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu przymierze obrzezki;

i tak Abraham † spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak ** Iakuba, a Iakub dwunasi † Patryarchów.

* 1 Moy. 17, 10. † 1 Moy. 21, 2. ** 1 Moy. 25, 26.
† 1 Moy. 29, 31. etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryarchowie * nienawidząc Iózefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim. * 1 Moy. 37, 28. Ps. 108, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich iego ucisków, a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, królem Egipskim, który go postanowił ksiądzem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

* 1 Moy. 41, 38—41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkie ziemię Egipską i Chananeyską, i ucisk wielki, i nie znajdowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Iakub, iż zboża były w Egipcie, posłał oycę nasze pierwszy raz.

* 1 Moy. 42, 1. 2.

13. A za wtórym razem * poznany iest Iózef od braci swych, i objawiony iest Faraonowi naród Iózefów.

* 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Iózef posławszy, przyzwał oycę swego Iakuba, i wszystkie swoje rodzinę w siedmdziesiąt i * pięci duszach.

* 1 Moy. 46, 27. 5 Moy. 10, 22.

15. I zstąpił * Iakub do Egiptu, i tam † umarł on i oycowie nasi.

* 1 Moy. 46, 2. 3. † 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił Abraham za pieniądze u † synów Hemora, oycę Sychemowego.

* 1 Moy. 23, 16. 17. r. 50, 13. 2 Moy. 13, 19.
Ioz. 24, 32. † 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył * czas obietnicy, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie.

* 2 Moy. 1, 7. Ps. 105, 24

18. Aż nastał inny król, który nie znał Iózefa.

19. Ten pochodząc zdradliwie naród nasz, trafił oycę nasze, tak, iż musielni wymiatać niemowiętka * swoje, żeby się nie rozkrzewiały.

* 2 Moy. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się Moyżesz, * a był krasnym z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu oycę iego.

* 2 Moy. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła go córka * Faraonowa i wychowała go siebie za syna.

* 2 Moy. 2, 9. 10.

22. I wywiczony iest Moyżesz we wszelkię mądrości Egipskię, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą, syny Izraelskie. * 2 Moy. 2, 11.

24. A uyrzawszy iednego ukrzywdzonego, uiał się on, i pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia iego rozumieją, że Bóg przez rękę iego dawa im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazajutr * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził ie do pokoju, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przeczcie się spolem krzywdzicie?

* 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postanowił ksiądzem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, iakoś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyżesz za temi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyańskię, gdzie spłodził dwu synów.

30. A gdy się wypeniło * czterdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Synai Anioł Pański w płomieniu ognistym we krzu.

* 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyżesz uyrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos Pański:

32. Iam iest Bóg * oyców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów. A zadrzawszy Moyżesz, nie śmiał się przypatrować.

* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuy obuwie z nóg * twoich; bo miejsce, na którym stoisz, iest ziemia święta.

* 2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który iest w Egipcie, i słyszałem wzdychanie ich, a zstąpiłem, żeby im wybawił; przetoż teraz chodź, posłę cię do Egiptu.

35. Tego Moyżesza, którego się byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię postanowił ksiądzem * i sędzią? Tego Bóg ksiądzem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu.

* 2 Moy. 2, 13. 14.

36. I ten ie wywiódl, * czyniąc cuda

i znamiona w ziemi Egipskiéy i na morzu czerwóném i na puszczy, przez czterdzieści † lat. * 2 Moy. 7, 8—14. Żyd. 3, 9.

37. Tenci iest Moyżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię, onego † słuhać będziecie;

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22. † Matt. 17, 6. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

38. Ten iest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na * górze Synai, i z oycy naszymi, † który przyjął słowa Boże żywe, aby ie nam podał.

* 2 Moy. 19, 3. † Ian. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni być oycowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona: Uczyni nam bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Moyżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, niewiemy co się stało.

* 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, † sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich;

* Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie, aby służyli * woysku niebieskiemu, iako napisano iest w księgach prorockich: Zażeście mę † bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? * 1er. 19, 13. † Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział. * 2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wzięwszy oycowie nasi, wniesli z Iozuem * tam, gdzie była osiadłość poganów, które Bóg wygnał od obliczności oyców naszych, aż do dni Dawidowych; * Ioz. 3, 14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby * znalazł namiot Bogu Iakubowemu.

* Ps. 132, 3. 5. 2 Sam. 7, 2.

IV. 47. A Salomon * zbudował mu dom.

* 1 Król. 6, 1

48. Ale on naywyższy nie mieszka

w kościołach ręką uczynionych, iako prorok mówi:

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 17, 24.

49. Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudiecie, mówi Pan, albo które iest miejsce odpocznienia mego?

* Izal. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzesanego serca i uszu! wy się zawždy sprzeciwiacie Duchowi Świętemu iako oycowie wasi, tak i wy.

* 5 Moy. 9, 13. 1er. 6, 10. r. 9, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z proroków nie przesładowali oycowie wasi, i niepozabiali tych, którzy przedtym opowiadali o przyściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdraycami i morderzami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzeżliście go.

* Ian. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchając tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha Świętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i Iezusa stojącego po prawicy * Bożey,

* Mark. 16, 19.

56. I rzekł: Oto, widzę niebiosa otworne, i Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożey.

57. A oni krzyknawszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań iednomysłnie.

* Pa. 58, 5.

58. A wypchnawszy go z miasta, kamionowali; a świadkowie złożyli szaty swoje * u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

* Dzie. 22, 30.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: Panie Iezu! przyymiy * ducha moiego!

* Pa. 31, 6. Łuk. 23, 46.

60. A klękawszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytaj im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął.

* Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana opłakiwali 1. 2. II. Saul kościoła Pańskiego prześladował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5—18. IV. Symona czarnoksiężnika dla lakomstwa szatanowi oddano 19—25. V. Filip ochmistrza królowej Murzyńskię ochrzcił 26—40.

A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Jeruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Iudskię i Samaryi, oprócz Apostołów.

* Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc w domy, a wywołując męża i niewiasty, podawał je do więzienia.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4. 5. r. 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże.

* Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd iednomysłnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są.

* Mark. 16, 17. Luk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przedtym * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czymś wielkim.

* Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż ie od niemalego czasu mamił czarnoksięstw swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i imię Iezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalemie, iż Samaryja przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Iana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego.

16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Iezusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyymowali Ducha Świętego.

* Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch Święty, przyniósł im pieniądze,

IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na któregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha Świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za pieniądze * nabywany.

* Matt. 10, 8.

21. Niemasz w téy rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożem.

22. Przetoż pokutny z téy twoięy złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpaszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę być w gorzkości zółci, i w związku nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Jeruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która od Jeruzalemu idzie ku Gazie, która iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto, mąż Murzyn rzezaniec, komornik królowej Murzyńskię Kandaces, który

był nad wszystkimi skarbami iéy, a przyjechał był do Ieruzalemu, aby * się modlił;

* 1 Król. 8, 41. 42. Jan 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego woza.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izaiasza proroka, i rzekł: Rozumieszże, co czytasz?

31. A on rzekł: Iakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego pisma, które czytał, to było: Iako owca ku zabiciu wiedziony * iest, a iako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich;

* Izai. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzaj iego, któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot iego.

34. A odpowiadając rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu Iezusa.

36. A gdy iechali drogą, przyiechali nad iedną wodę. Tedy rzekł rzezaniec: Otóż woda! Cóż na * przeszkodzie, abym nie miał być ochrzczony?

* Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Ieżliż wierzysz z całego serca, wolność. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę, iż Iezus Chrystus iest syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwa w wodę, Filip i rzezaniec, i ochrzczył go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéy rzezaniec, ale iechał drogą swoją, radując się.

40. A Filip aż w Azocie iest znaleziony, a chodząc kazał Ewangelią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul idąc do Damaszku 1—3. II. od Pana pogromiony 4—9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedzony, i ochrzczony był 10—24. IV. Dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczonego, uszedł 25—32. V. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił 33—35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36—43.

A Saul ieszcze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do najwyższego kapłana,

* Dzie. 8, 3. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bożnic, iż ieżliby tam znalazł téy drogi (tą drogą idących,) których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Ieruzalemu.

3. A gdy iechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędka oświeciła go światłość z nieba.

* Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczeż mię przesładujesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś iest, Panie? A Pan rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładujesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierzcąc.

6. A Saul drząc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ia uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wnidź do miasta, a tam ci powiedzą, cohyś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiewszy się; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy ująwszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku,

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie iadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ia, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukaj w domu Iudowym Saula imieniem Tarszeńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza, wchodzącego, i rękę na się wkładającego, aby przejrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: Panie! słyszałem od wielu o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalemie.

14. I tu ma moc od naywyższych kapłanów, aby wiązał wszystkie wzywające imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten iest naczyniem wybraném, aby nosił imię moje przed pogany i królmi i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem ia mu ukazę, iako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Iezus on, któryć się ukazał w drodze, którąś iechał, abyś przejrzał, a był napełniony Duchem Świętym.

18. I zarazem spadły z oczu iego iako łuski, i wnet przejrzał, a wstawszy ochrzczony iest.

19. A wzięwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bożnicach Chrystusa, że on iest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie iest ten, który burzył w Ieruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego? i tuć na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do naywyższych kapłanów?

22. A Saul tém więcej zmacniał się, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten iest Chrystus.

23. A gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * też bram we dnie i w nocy, aby go zabili. * 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wzięwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Ieruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wzięwszy go, przywiódł go do Apostolów, i powiadał im, iako w drodze widział Pana, a iż mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Iezusowém.

28. I mieszkał z nimi w Ieruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynając

w imieniu Pana Iezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu. * Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiey Iudskiéy ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokóy, budując się, i chodząc w bojaźni Pańskiéy, a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do Świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Iezus Chrystus; wstańże, a posćiel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Ioppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która, wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków – i iałmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że roznie mogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Ioppy, uczniowie usłyszawszy, że tam iest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyyść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstały go wszystkie wdowy, płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iéy rękę, podniósł ją, a zawoławszy Świętych i wdów, stawił ją żywą.

42. I rozszławiło się to po wszystkiey Ioppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Ioppie u nieiakiego Symona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Korneliusz setnik na rozkaszanie Anieliakie 1—4. II. posłał do Ioppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie upomniony 11—14. IV. żeby nie gardził pogany 15—33. V. Korneliuszowi i jego domownikom Ewangelią opowiadał 34—43. VI. którzy, przyjąwszy Ducha świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Korneliusz, setnik, z roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący iakmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modląc, widział iawnie w widzeniu, iakoby o dziewiątę godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu!

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż iest, Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoie i iakmużny twoie wstąpiły na pamięć przed obliczność Bożą.

II. 5. Przetoż teraz posłij męża do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem; tenci powie, cobys miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A wypowiedziawszy im wszystko, posłał ie do Ioppy.

9. A nazaiutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstęy.

10. A będąc łaknącym chciał iesć; a gdy mu oni iesć gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępujące na się naczynie nieiakie, iakoby przesćieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Pietrze! rzeź a iedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą,

P

Panie! gdyżem nigdy * nie iadł nic politego albo nieczystego.

* 3 Moy. 11, 3. 4. 5 Moy. 14, 3—7. Ezech. 4, 14.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte iest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wąpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto, ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytający się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadowali się, iezliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię trzëy mężowie szukają.

20. Przetoż wstawszy, zstap, * a idź z nimi, nie nie wąpiąc: bomci ia ie posłał.

* Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli, rzekł: Otom ia iest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla którejście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz setnik, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swój, i słucał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyjął ie do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z * braci z Ioppy szli z nim.

* r. 11, 12.

24. A nazaiutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodził Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg iego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i * iamci téż iest człowiek.

* Dzie. 14, 15. Obiaw. 19, 10. r. 22, 9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zesšli.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym

żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

* 1 Moy. 43, 32. Ian 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przezołem też niezbraniając się, przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwarte-go dnia aż do téj godziny pościłem, a o dziewiątę godzinie modliłem się w domu moim, a oto, maż niektóry stanął przedemną w odzieniu iasném,

31. I rzekł: Korneliuszu! wysłuchana jest modlitwa * twoja, a iałmużny twoje przysły na pamięć przed obliczność Bożą.

* Łuk. 1, 13.

32. Przezoł pośliy do Ioppy, a przyzów Symona, którego nazywają Piotrem; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy iesteśmy wszyscy przed obliczem Bożem przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, co rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby;

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Ioh. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, iest mu przyiemnym.

* Izal. 56, 6.

36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadaiać pokóy * przez Iezusa Chrystusa, który iest iest Panem † wszystkiego,

* Rzym. 5, 1. † Matt. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co się działo po wszystkiém * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Ian opowiadał;

* Matt. 4, 12.

38. Iako Iezusa z Nazaretu * pomażał Bóg Duchem Świętym i mocą, który chodził, czyniać dobrze i uzdrawiaiać wszystkie † opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim.

* Ps. 45, 8. Łuk. 4, 18. † Matt. 8, 16. Łuk. 4, 36.

39. A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Iudskiéj i w Ieruzalecie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był objawiony;

* Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przedtém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.

* Ian 15, 27.

42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od Boga sędzią żywych † i umarłych.

* Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Ian 15, 27.

† Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. Temu wszyscy * prorocy świadectwo wydawaiają, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy.

* Izal. 53, 5, 6. Ier. 31, 34. Mich. 7, 18.

Łuk. 1, 77. Ian 1, 29.

VI. 44. A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch Święty na wszystkie słuchaiące tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na pogany dar Ducha Świętego iest wylany.

46. Albowiem słyszeli ie * mówiące ięzykami rozlicznemi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr:

* Dzie. 2, 6.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha † Świętego iako i my?

* Dzie. 8, 36. r. 11, 17. † r. 15, 8.

48. I rozkazał ie pochrzcic w imieniu Pańskiem. I prosili go, aby u nich został na kilka dni.

* Ian 4, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1—4. II. dawa o sobie sprawę 5—21. III. Barnabasz do Antiochyi posłany 22—25. IV. gdzie uczyniowie napród Chrzesciacy nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedzial 28—30.

I ustyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Iudskiéj ziemi, że i poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Ieruzalemu, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

2. Mówiać: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś * z nimi.

* 1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 3.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiać:

II. 5. Byłem w mieście Ioppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakie zstępuiaće iako prześcieradło wielkie, za cztery

rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie. * Dzie. 10, 10, 11.

6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i pastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Piotrze! rzeź a iedz.

8. I rzekłem: Żadną miarą, Panie! albowiem nigdy nie * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moie. * Ezech. 4, 41.

9. Tedy mi odpowiedział powtórę głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć, i zaś się to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto, zarazem trzëy mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wąpiąc. Szli téż ze mną, i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża; * Dzie. 10, 30.

13. Który nam oznaymił, iako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie: Pośliy mężę do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

14. On ci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twóy.

15. A gdym ia począł mówić, przypadł Duch Święty na nie, iako i na nas na * początku. * Dzie. 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, iako był powiedział: Ianci * chrzcil wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian 1, 33. Dzie. 1, 5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, iako i nam, wierzącym w Pana Iezusa Chrystusa, i któżem ia był, abym mógł zabronić Bogu? * Dzie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili się i chwaliili Boga mówiąc: Toć tedy i poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyoehyi, nikomu nie opowiadając słowa Bożego, tylko samym Żydom. * Dzie. 8, 1, 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedł-

szy do Antyoehyi, mówili Grekom opowiadając Pana Iezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana. * Dzie. 2, 47.

III. 22. I przyszła o nich wieść do uszu zboru, który był w Ieruzalemie, i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyoehyi.

23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu. * Dzie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyoehyi. * Dzie. 9, 30.

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a naypierwëy w Antyoehyi uczniowie nazwani są Chrześciany.

27. A w one dni przyszli prorocy z Ieruzalemu do Antyoehyi.

V. 28. A powstawszy ieden z nich imieniem * Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który téż był za Klaudyusza Cesarza. * Dzie. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomóżenie braci, którzy mieszkali w Iudzkiej ziemi. * Rzym. 15, 26.

20. Co téż uczynili, posławszy do starszych przez rękę Barnabaszową i Saulową.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ściał Iakuba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybrał 8—19. IV. Król obratony od Tyryczyków 20. V. ubagany był 21. VI. a ił śmiał przyjąć oścë Bogu należąca 22. VII. od robaków był roztoczony 23—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Iakuba, brata Ianowego, mieczem.

3. A widząc, że się to podobało Żydom, umyślił poimać i Piotra: (a były dni przasników.)

II. 4. Którego poimawszy, * podał do więzienia, poruczywszy go szesna-

ści żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po wielkiéj nocy wywieść ludowi.

* Ian 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onéżże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto, Anioł * Pański przystąpił, a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk jego.

* Dzie. 6, 19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a powiąż obuwie twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Odzięj się w płaszcz twój, a pójdz za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła; lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przysli do bramy żelaznéj, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéj i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

* Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Ianowéj, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wysła dziewczeczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrów, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.

14. A oni rzekli do niéy: Szaleiesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł jego iest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznaymićcie to Iakubowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne miejsce.

18. A gdy był dzień, stał się różruch niemały między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadował a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał ie na stracenie wywieść; a wyiechawszy z Indskiéj ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A natenczas Herod myślił o wojnie przeciwko Tyryczykom i Sydończykom; ale oni iednomyślnie przysli do niego, a namówiwszy Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierzawy królewskiéj.

V. 21. A dnia pewnego Herod obkleszył się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robactwa, zdechł.

24. A Słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało.

* Izst. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Ieruzalemu, wykonawszy * posługę, wzięwszy z sobą † i Iana, którego nazywano Markiem.

* Dzie. 11, 29. r. 12, 12. † Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pawia i Barnabasz rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. którzy w Paſie będąc, mocą Bożą Elimasa czarnoksiężnika oślepli 6—13. III. potym z Antyochyi odlechawszy 14—16. IV. Ewangieliił opowiadali 17—18. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—52.

A byli w Antyochyi we zborze, który tam był, niektórzy prorocy i nauczyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyus Cyreneyczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę Pańską iawnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch Święty: Odłączcie * mi Barnabasza i Saula do téj sprawy, do którém ich powołał.

* Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładaiąc na nie ręce, odprawili ie.

* Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha Świętego, przysli do Seleycyi, a ztamtąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salamynie, opowia-

dali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, a mieli z sobą i Iana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy onę wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego proroka, Żyda, któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostropnym. Ten przyzwawszy Barnabasa i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wykląda imię jego,) starając się, iakoby starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem,) napelniony będąc Duchą Świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu diabelski, nieprzyjacielu wszelkiéj sprawiedliwości! nie przestaniešże podwracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto, teraz ręka Pańska nad tobą; i będziesz ślepym, nie widząc słowca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błakając się, szukał, ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc starosta, co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszedli do Pergu Pamfiliejskiéj. A Iana * odszedłszy od nich, wrócił się do Ieruzalemu. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergu, przyszedli do Antyochyi Pisydejskiéj, a wszedłszy do bożnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i proroków, posłali do nich przełożeni bożnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wolą iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinawszy rzekł: Mężowie Izraelscy, i którzy się boicie Boga! słuchajcie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego wybrał oyców naszych, i wywyższył lud, * gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéj, i w ramieniu † wyciągniém wywiódł ie z niéy.

* 2 Moy. 13, 18. † 2 Moy. 12, 37. 41.

18. I przez czas czterdziestu * lat znosił obyczaie ich na puszczy.

* 4 Moy. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wyglądziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiéj, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich. * Ioz. 14, 2.

20. A potym około czterech set i pięćdziesiąt lat dawał im sędzi, aż do Samuela proroka. * Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prosili * o króla. I dał † im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Benjaminowego, przez lat czterdziésci.

* 1 Sam. 8, 5. † r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za króla, któremu téż świądectwo wydawając powiedział: Znalazłem † Dawida, syna Iessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkie wolą moją.

* 1 Sam. 15, 26. † r. 16, 12. 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z jegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Jezusa.

* 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 11, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyyściem * kazał Iana chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * Matt. 3, 1.

25. A gdy Iana dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię być * mniemacie? Nie jestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie jestem godzien rozwiązać.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 7. Łuk. 3, 16. Ian 1, 27.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy się między wami Boga boją! * wamci słowo zbawienia tego posłane iest. * Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Ieruzalemie, i przełożeni ich, nie znając tego * Jezusa i głosów prorockich, które przez każdy sabbat bywają czytane, wypelnili ie, osądziwszy go.

* Ian 16, 3. Dzie. 5, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadnéy przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Pilata, aby był * zabity.

* Matt. 27, 20. Mark. 15, 13. 14. Łuk. 23, 22. 28. Ian 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdiawszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych.

* Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany * iest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospołu przyszedli z Galilei do Ieruzalemu, którzy są świadkami jego przed ludem.

* Matt. 28, 17. Mark. 16, 9. Łuk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * oycom stała, iż ją Bóg wypełnił nam, dziatkom ich, wzbudziwszy Jezusa.

* 1 Moy. 23, 18. Izai. 7, 14. r. 9. 6. Łuk. 1, 75. Ian 1, 46.

33. Iako też w Psalmie wtórym napisano jest: Syn mój iesteś * ty, iam ciebie dziś spłodził.

* Ps. 3, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5. Żyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcéy nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wierne.

* Izai. 55, 3.

35. Przeto i indziéy powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia.

* Ps. 16, 10. Dzie. 2, 27. 31.

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéy, zasnął i przyłączony jest do oyców swoich, a widział skażenie.

* 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż się wam przez tego * opowiada odpuszczenie grzechów:

* Łuk. 24, 47. 1 Ian. 2, 2.

38. I od wszystkiego, od * czegoście nie mogli być przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

* Rzym. 3, 20. 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w procech:

41. Obaczcie * wy wzgardziciele, i dziwujcie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawię sprawę za dni waszych, sprawę, której nie wierzycie, choćby wam kto o niéy powiadał.

* Abak. 1, 5.

43. A gdy oni wychodzili z bożnicy Żydowskiéy, prosili ich poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich téż słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéy.

* Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrością, i przeciwiiali się

temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci nayıpierwéy miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie * odrzucacie, a sądzicie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto się obracamy do poganów.

* Matt. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyłem cię * światłością poganom, abys był zbawieniem aż do kraiów ziemi.

* Izai. 42, 6.

48. A słyżąc to poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I roznosiło się słowo Pańskie po wszystkiéy onéy krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przednieysze w mieście; a wzbudzili * przesławdowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich.

* 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przysli do Ikonii.

* Matt. 10, 11. Mark. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 18, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i Ducha Świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabazę 1—4. II. z Ikonium wyrzuceno 5. III. Paweł w Listrze 6—9. IV. ohromego uzdrowił 10—12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 19—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. potem się wrócił do Antyochyi 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bożnicy Żydowskiéy, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz Żydowie, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zaiątrzyli serca poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swoiéy, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich.

* Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo mieyskie, a byli iedni z Żydami a drudzy z Apostołami.

II. 5. A gdy się wzburzyli i poganie i Żydzi z książęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali:

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do

miast * Likańskich, do Listry i do Derby, i do okolicznej krainy,

* Matt. 10, 23.

7. A tam kazali Ewangelią.

8. A mąż niektóry w Listrze chory na * nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swojej, który nigdy nie chodził.

* Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł być uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoje; i * wyskoczył i chodził.

* Izai. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swój, mówiąc po Likańsku: Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.

* Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasza Iowiszem, a Pawła Merkuryuszem, ponieważ on prowadził rzecz.

V. 13. Tedy kapłan Iowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiodłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż * to czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biedom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię † i morze, i wszystko co w nich iest.

* Dzie. 10, 26. 1 Moy. 1, 1. Pa. 83, 6. Ps. 146, 6. Jan 1, 1—3. Obiaw. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * poganom, aby chodzili za drogami swemi.

* Pa. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dając nam z nieba dżdże, i czasy † urodzajne, napelniając pokarmem i weselem serca nasze.

* Rzym. 1, 19. † Ier. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoiłi lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyochoyi i z Ikonium * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy Pawła, wywlekli za miasto, mniemając żeby umarł.

* 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obścąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a

nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochoyi;

22. Utwierdzając dusze uczniów, i napominając, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Że przez wiele † ucisków musimy wnieść do królestwa Bożego.

* Dzie. 11, 23. r. 13, 43. † Iob. 7, 3. Pa. 34, 30. Matt. 7, 14. r. 10, 38. Łuk. 13, 24. r. 21, 16, 17. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 5, 10. Obiaw. 13, 10. r. 14, 12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydyą, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A ztamtąd płynęli do Antyochoyi, zkąd byli oddani łasce Bożey ku téj sprawie, * którą wykonali.

* Dzie. 13, 1, 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbor, oznaymili, co Bóg przez nie * uczynił, a iż poganom † drzwi wiary otworzył.

* Dzie. 15, 4, 12. † 1 Kor. 16, 9.

28. I mieszkali tam czas niemaly z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

I. Niektórzy chcieli kładć iarsmo zakonne na Antyochoyckiy 1—5. II. w czém, gdy się radzono Apostolów, oni przez list sprawę o tém dali 6—35. III. a Paweł rozstawy się z Barnabassem, kościoły Azjatyckie nawiedził 36—41.

A niektórzy przyszedłszy z Iudskiej ziemi, nauczali bracia: Iż ieżli się nie obrzeżecie * według zwyczaju † Moyżeszowego, nie możecie być zbawieni.

* Gal. 5, 2. † 1 Moy. 17, 10.

2. A gdy różnicę i spór niemaly Paweł i Barnasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnasz i niektórzy inni z nich szli do Apostolów, i do starszych do Ieruzalemu, z strony tego sporu.

* Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadając o nawróceniu poganów, i uczynili wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy przyszli do Ieruzalemu, przyjęci byli od zboru i od Apostolów i

starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstali niektórzy z sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Że ich trzeba obrzezać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Moyżeszów.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i starsi, aby weyrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby przez usta moje poganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha Świętego, iako i nam.

* 1 Sam. 16, 17. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20.

9. I nie uczynił żadney * różnicy między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich.

* Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Boga, kładąc * iarzmo na szyję uczniów, którego ani oycowie nasi, ani my znosiliśmy nie mogli?

* Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę Pana * Jezusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, iako i oni.

* Efez. 2, 8. 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasa i Pawła, którzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między nimi poganym.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Jakub, mówiąc: Mężowie bracia! słuchajcie mię.

14. Symon powiedział, iako Bóg najpierw weyrzał na poganym, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy prorockie, iako jest napisano:

16. Potym się wróćę, a * pobudnię zasię przybytek Dawidów upadły, a obaliny jego zasię pobudnię i znowu go wystawię,

* Amos 9, 11.

18. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to wszystko czyni.

18. Znaioć są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego.

19. Przetoż moje zdanie iest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z poganów do Boga nawracają.

20. Ale raczëy pisać do nich, aby się wstrzymywali * od splugawienia bałwanów, i od † wszeteczeństwa i od rzeczy dawionych i ode krwi.

* 8 Moy. 3, 17. † 1 Tees. 4, 3.

21. Albowiem Moyżesz od dawnych wieków ma w każdym mieście te, którzy go opowiadają, gdyż go w bożnicach na każdy sabbat czytają.

22. Tedy się zdało Apostołom i starszym ze wszystkim zeborem, aby wybrane z pośród siebie męże postali do Antyochyi z Pawłem i z Barnabaszem, to iest Iudasa, którego zwano Barsabaszem, i Syłę, mężę przedniejsze między bracia.

23. Napisawszy to przez rękę ich: Apostołowie i starsi i bracia tym, którzy są w Antyochyi i w Syryi i w Cyllycy, braci, którzy są z poganów, zdrowia życzymy;

24. Ponieważśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wążląc dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzezować, i zakon zachowywać, którymśmy tego nie poruczyli,

* Gal. 2, 4.

25. Zdało się nam iednomyslnie zgromadzonym, posłać do was mężę wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Iudasa, i Syłę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi Świętemu i nam, abyśmy więcéy nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy ieżli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mieycie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyochyi, a zgromadzwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onęy pociechy.

32. A Iudas i Sylas, będąc i oni prorokami, długimi słowy napominali bracią i utwierdzali ie.

33. A zamieszawszy tam do czasu,

odprawieni są z pokojem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zmieszkałi w Antyoehyi, nauczaiać i opowiadaiąc z wielą innych słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasz: Wróciwszy się, nawiedzmy bracią naszą po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo Pańskie, iakoli się mają.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Iana, którego zwano Markiem.

* Kol. 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę.

* Dzie. 13, 13.

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł ieden od drugiego, a Barnabasz wiający z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Syłę, wyszedł, będąc poruczony łascie Bożey od braci:

41. I przechodził Syryą i Cylicyą, utwierdzaiąc zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Paweł obrzezał Tymoteusza 1—11. II. w Filippis mieszkaiać, Lidya na wiare nawrócił 12—15. III. wiszczego ducha z dzieweczki wypędził 16—19. IV. dlatego różgami sleszony 20—23. V. i z Syłą do więzienia połany 24—26. VI. ciemnica się otworzyła 27—30. VII. strót uwierzył w Chrystusa 31—34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35—39. IX. wszedł w dom Lidyi 40.

I przyszedł do Derby i do Listry; a oto, tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektóry niewiasty Żydówki wierny a oycza Greka. * Rzym. 16, 21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z * nim szedł, którego wiający, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onychmieścach; bo wszyscy wiedzieli, że oyciec iego był Grekiem.

* 1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów, i starszych, którzy byli w Ieruzalemie.

5. A tak się zbory utwierdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galataką krainę, zawściagnieni będąc od

ducha Świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi,

7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Iezusów nie dopuścił.

8. Tedy minąwszy Mizyą, zastąpili do * Troady.

* 2 Kor. 2, 12.

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż nieiaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii a ratuj nas.

10. A uyrzawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, iakobyśmy się puscili * do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangelią.

* Dzie. 20, 1.

11. Puscivszy się tedy z Troady, prostośmy bieźeli do Samotracyi, a nazaiutrz do Neapolu.

II. 12. A ztamąd do Filippowa, które iest pierwsze miasto téy części Macedonii nowo osadzone; i zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.

13. A w dzień sabbatu wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszyły.

14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidya, która szarłat przedawała w mieście Tyatyryjskiém, Boga się boiaca, słuchała; której Pan otworzył serce, aby pilno słuchała tego, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrcziła i dom iey, prosiła, mówiąc: Ponieważescie mię osądźili wierną być Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkaycie; i przymusiła nas.

III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dzieweczka, co miała ducha wiszczego, zabieźała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wróząc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie slugami są Boga naywyższego, którzy nam opowiadaia drugę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł boleiać nad tém i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuieć w imieniu Iezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niéy. I wyszedł onéyże go-dziny.

19. A widząc panowie iey, iż zgineła nadzieia zysku ich, poimawszy Pa-

wła i Syłę, ciągnęli je na rynek przed urząd,

IV. 20. A stawiawszy je przed hetmanem, rzekli: Ci * ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami: * Dzie 17, 5.

21. I opowiadają zwyczaje, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważśmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a hetmani rozdarliszy szaty ich, kazali je * siec różgami. * 2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili je do więzienia, przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

V. 24. Który wzięwszy takie rozkazanie, wsadził je do najgłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. A o północy * Paweł i Syłas modlą się, chwalili Boga pieśniami, tak, że je słyszeli więźniowie. * Dzie. 4, 31.

26. I powstało z prędką wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się * otworzyły wszystkie drzwi, i wszystkich się zwiąski rozwiązały. * Dzie. 5, 19.

VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia i uyrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemając, iż więźniowie pociękali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyn sobie złego; bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drząc przypadł do nóg Pawłowi i Syli;

30. A wywiodłszy je z więzienia, rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym był zbawiony? * Dzie. 2, 37.

VII. 31. A oni rzekli: Wierz w Pana Iezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój.

* Mark. 16, 16. Ian 3, 16. r. 6, 40. 1 Ian. 5, 10.

32. I opowiadali mu słowo Pańskie, i wszystkim, którzy byli w domu jego.

33. A wzięwszy je onéżyże godziną w nocy, omył rany ich i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy jego.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali hetmani sługi mieyskie, mówiąc: Wypuść one ludzie.

36. I oznaymił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoiu.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy nas iawnie różgami nie przekonanych, gdyżéśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają? Nic z tego; ale sami niech przyjdą i wyprowadzą nas. * Dzie. 22, 25.

38. Tedy powiedzieli hetmanom słudzy mieyscy te słowa. I zlekli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiodłszy ich, prosili ich, aby wyszli * z miasta. * Matt. 8, 31. Mark. 5, 17. Luk. 8, 37.

IX. 40. Wyszedłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a uyrzawszy bracią, pocieszyli je i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tessalonice Chrystusa opowiadając 1—5. II. od Iazona przyłety 6—9. III. do Berei wyprawiony 10—14. IV. z tamąd do Aten przyszedłszy 15—18. V. w Areopagu 19—22. VI. nieznanego Boga opowiadając 23—33. VII. zaczyn niektórym przystał do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apollonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bożnica Żydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczaju swego wszedł do nich, a przez trzy sabaty kazał im z pisma;

3. Wywodząc i pokazując to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten Iezus iest Chrystusem, którego ia wam opowiadam.

* Ps. 22, 7. Izai. 50, 6. r. 53, 3. Matt. 16, 21. r. 20, 18. Mark. 8, 34. Luk. 9, 22. r. 18, 31. 32. 33. r. 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przedniejszych niemało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zięci zazdrością, przywziąwszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Iazonów, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.

II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Iazona i niekórą bracią do przełożo-

nych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszedli; * Dzieł. 16, 20.

7. Które przyjął Iazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom Cesarzkim, powiadając, iż jest inszy król, Iezus.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wzięwszy słuszną sprawę od Iazona i od innych, puścili ie.

III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei; którzy tam przyszedłszy, weszli do bożnicy Żydowskiéy.

11. A cić byli zacnieysi nad one, co byli w Tessalonice, którzy przyjęli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzaiąc * pisma, ieżliby się tak miało.

* Izai. 8, 20. r. 34, 16. Luk. 16, 29. Ian 5, 39. 1 Tym. 4, 16. 1 Piotr. 1, 10.

12. Przetoż wiele ich z nich uwieńczyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów nie mało.

13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tessaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszedli i tam, podburzając pospólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza; a Syłas i Tymoteusz tam zostali.

IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wzięwszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co nayrychléy przyszedli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Atenie czekał, poruszał się w nim duch iego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miał rozmowę z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bożnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wždy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się być opowiadaczem obcych bogów; bo im Iezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

VI. 19. A porawwszy go, wiodli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć,

co to jest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo iakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wždy z tego ma być?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniami albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanąwszy w posrodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdéy miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadzaiąc się, i przypatrując waszym nabożeństwom, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ia wam opowiadam.

24. Bo który uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka † w kościołach ręką uczynionych.

* 1 Moy. 1, 1. Ps. 32, 6. Ps. 104, 2. Ps. 146, 6. † 2 Kron. 6, 18. Izai. 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalone bywa, iakoby czego potrzebował, ponieważ on dawa † wszystkim żywot, i oddech, i wszystko.

* Ps. 50, 8 etc. † Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

25. I uczynił z iednéy krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiém obliczu ziemi, zamierzwszy przedtem rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali Pana, owaby go snadź namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie jest daleko.

28. Albowiem w nim żywiemy i ruchamy się i iesteśmy, iako i niektórzy z waszych poetów powiedzieli: Żeśmy i my rodziną iego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo srebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał być podobny. * Izai. 40, 18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téy niewiadomości, ale teraz oznaymuie * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali; * Luk. 24, 47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniając o

tém wszystkie, wzbudziwszy † go od umarłych.

* Rzym. 2, 16. r. 14, 10 etc. † Dzie. 3, 15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu jedni się * naśmiewali, a drudzy mówili: Będziemy cię znowu o tém słuchać.

* 1 Kor. 1, 23.

33. I tak Paweł wyszedł z porzódka nich.

VII. 34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi też był Dyonizyus Areopagityczk, i niewiasta imieniem Damaris, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pawia w Koryncie pracującego, i słowo Boże opowiadałego 1—8. II. cleszy Pan 9—11. III. którego oskarżono przed Gallionem 12—15. IV. ale próżno 16. 17. V. a on sząd do Syryi 18. VI. potom do Efezu szedłszy 19—22. VII. w Galilei i w Frygii zbory w wierze utwierdzał 23. VIII. a Apollas od Akwilasa wycwiczonny będąc 24—27. IX. Pana Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potym Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy któregoś Żyda, imieniem * Akwilę, rodem z Pontu, który był świeżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli,) przyszedł do nich;

* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemiosło ich było, robił namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bożnicy na każdy sabbat, i pozyskiwał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczając Żydom, że Jezus jest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnawszy proch * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; iam iest czysty, od tego czasu pójdę do poganów.

* Matt. 10, 14. Łuk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedłszy ztamtąd wszedł do domu niejakiego człowieka, imieniem Iusta, służącego Bogu, którego dom był podle saméy bożnicy.

8. Lecz Kryspus, * przełożony bożnicy, uwierzył Panu ze wszystkim domem swoim, i wiele z Koryntczyków słuchając, uwierzyli, i ochrzczeni są.

* 1 Kor. 1, 14.

II. 9. Zatym Pan * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale mów, a nie milcz.

* Dzie. 23, 11.

10. Bom ia iest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić; albowiem ia wielki lud mam w tém mieście.

* Ionasz 4, 11.

11. I mieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Gallio był starostą w Achai, powstali iednomyslnie Żydowie przeciwko Pawłowi, i przywiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzi, aby przeciwko zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Gallio do Żydów: O Żydowie! gdyby się wam było iakie bezprawie * stało, albo iaka krzywda, słuszniebym was znosił;

* Dzie. 25, 11.

15. Lecz ieżli iest iaka gadka o słowach i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albowiem ia tego sędzią być niechcę.

IV. 16. I odegnał ie od sądowéy stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena, * przełożonego bożnicy, bili go przed sądową stolicą, a Gallio na to nic nie dbał.

* 1 Kor. 1, 1.

V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam ieszcze przez niemało dni, pożegnawszy się z bracia, płynął do Syryi, a z nim Pryscylla i Akwila, * ogoliwszy głowę w Kienchreach; bo był uczynił ślub.

* 4 Moy. 6, 9. 18. Dzie. 21, 23. 24.

VI. 19. Zatym przyszedł do Efezu i tam ie zostawił, * a sam wszedłszy do bożnicy, miał rozmowę z Żydami.

* Dzie. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zamieszkał, nie zezwolił;

21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: Koniecznie ia muszę święto nadchodzące w Ieruzalemie obchodzić; lecz się zasię do was wrócę, będzieli * wola Boża. I puścił się z Efezu.

* 1 Kor. 4, 19. Żyd. 6, 3. Iak. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Ieruzalemu a pozdrowszy zbór, szedł do Antyochei;

VII. 23. I zamieszkawszy tam przez niektóry czas, wyszedł, obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygią, utwierdzając wszystkie ucznie.

VIII. 24. A Żyd niektórzy * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc mownym w piśmiech. * 1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.

25. Ten był wprawiony w drogę Pańską, a pałając w duchu, mówił i nauczał pilnie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Ianowym.

26. Ten począł bezpiecznie mówić w bożnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyjęli go do siebie, i dostateczniej mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyjęli; który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski Bożej.

IX. 28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał, iawnie tego dowodząc z pisma, iż Iezus iest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, nankę zbawleńną przyjąwszy, ochrzczeni 1—12. II. zaklincane Żydowsy od diabła zranieni 18—18. III. księgi czarnoksiężskie spalone 19. 20. IV. Paweł się do Ieruzalemu gotował 21—23. V. a Demetriusz przeoiwko niemu lud buntować począł 24—42.

I stało się, gdy Apollos był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne krainy, przyszedł do Efezu; a znalazłszy tam niektóre ucznie, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha Świętego, uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemeśmy ani słuchali, iezli iest Duch Święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Ianów.

4. Zatym rzekł Paweł: Ianci chrzcili chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyść po nim, uwierzyli, to iest, w Iezusa Chrystusa.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię Pan Iezusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * Święty, i mówili językami i prorokowali.

* Dzie. 8, 17. r. 11, 5.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bożnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, uczaiąc i namawiając ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o téj drodze Bożej przed mnóstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azyi, słuchali * słowa Pana Iezusowego, tak Żydowie iako i Grekowie. * 2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe; * Mark. 16, 20. Dzie. 14, 8.

12. Tak iż na chore przynoszono chustki, albo przepaski od ciała iego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

II. 13. Tedy niektórzy z biegunów Żydowskich, którzy się bawili zaklincaniem, ważyli się, wzywać imienia Pana Iezusowego nad tymi, którzy mieli duchy źle, mówiąc: Poprzysięgamy was przez Iezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów iednego Żyda, imieniem Scewy, naywyższego kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Znam Iezusa, i wiem co Paweł; ale wy cóście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy ie, zmocnił się przeciwko nim, tak iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione imię Pana Iezusowe.

18. A wiele tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznawiając i oznajmiając sprawę swoje. * Matt. 3, 6.

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnemi parali, zniósłszy księgi, spalili ie przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i znacniało się.

* Łzał. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 12, 24.

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonią i Achaią, szedł do Ieruzalemu, mówiąc: Iż potym, gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azji.

23. A pod on czas stał się rozruch niemający około drogi Bożey.

V. 24. Albowiem niektóry złotnik, imieniem Demetryusz, który robił kościoły srebrne Dyany, niemający zysk przywoził rzemieślnikom;

25. Które zgromadziwszy, i inne, którzy także rzemiosło robili, rzekł: Mężowie! wiecie, iż z tego rzemiosła mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkiej Azji ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Że to nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni. * 2 Moy. 20, 3. 3 Moy. 19, 4. r. 26, 1. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7. Izai. 40, 18. Abak. 2, 18.

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiosło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiy bogini Dyany nizacz nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostojenstwo iéy, którą wszystka Azja i wszystek świat chwali.

28. A słuchając tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka iest Dyana Efeaska!

VI. 29. I było pełno po wszystkiém mieście zamieszania, i wpadli jednomyślnie na plac, porwawszy Gaia i Arystarcha, * Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe. * Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wnieść do popólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniejszych mężów Azyjskich, będąc mu przyjacielnymi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy iedni tak a drudzy inaczéy wolałi; albowiem ona gromada była zamieszana, a więcéy ich nie wiedziało, dlaczego się zbieżeli.

33. A z onéy zgrai wywlekli Aleksandra, którego popychali Żydowie; a Aleksander skinawszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się iednostayny głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wolałających: Wielka iest Dyana Efeaska!

35. Tedy pisarz usmierzywszy onę zgraię, rzekł: Mężowie Efeascy! i któryż

iest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeaskie opieka się kościołem wielkiéy bogini Dyany, i obrazem, który spadł od lowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoili a nie skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszéy.

38. A iezliż Demetryusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, mają co przeciw komu, wszak bywa prawo, są téż starostowie, niechże iedni drugich pozowią.

39. Iezli się téż o czém inszém pytacie, to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy, gdyż niemasz żadnéy przyczyny, z którębyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. 8. Paweł biorąc się do Macedonii 1—6. II. a w Troadzie aż do północy ucząc 7. 8. III. Eutychnusa, który s okna spadł, wskrzęził 9—14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwolałwszy blakupów 15—22. V. co się z nimi, i z nim samym dłać miało, opowiedział. 23—38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pozeognawszy, wyszedł ztamtąd, aby * szedł do Macedonii. * 1 Tym. 1, 3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy ie szerokiemi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zamieszkałszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć do Syryi, umyślił się powrócić przez Macedonię.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopotater, Bereeńczyk, a z Tessalończyków * Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk i Tymoteusz;

* Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczyków Tychykus i Trofimusz, którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach przasníkůw odpłynęliśmy z Filippowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zamieszkałi siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili

na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść przez nazajutrz, i przedłużył mowę aż do północy.

* Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp na oney sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eytychus, w oknie, będąc ciężkim snem zdięty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony padł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony jest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań, a ująwszy go, rzekł: Nie trwożcie się; boć w nim jest dusza jego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chleb, i iadł, i kazał im długo aż do świtania; potym odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego, i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy ztamąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wzięwszy go, przyjechałszy do Mityleny.

IV. 15. A ztamąd odplynąwszy, drugiego dnia przyszlśmy przeciw Chyu, a trzeciego dnia przyplynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Trogillu, nazajutrz przyszlśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azji; bo się kwapił, ieżliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Ieruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszl, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azji, iakom z wami po wszystek czas był, * Dzie. 19, 10.

19. Służąc Panu ze wszelką uniżonością i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Żydowskich.

20. Iakom się nie schraniał * nieczego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domach,

21. Świadectwo wydawając i Żydom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w Pana naszego, Iezusa Chrystusa.

* Łuk. 24, 47.

22. A oto, teraz ia będąc związany duchem, idę do Ieruzalemu, nie wiedząc, co tam na mię przyyści ma.

V. 23. Tylko że Duch Świąty po mieściech * świadczy, powiadając, że mnie więzienie i uciski czekaia. r. 21, 4.

24. Wszakże ia na nic nie dbam, i nie iest mi tak droga dusza moja, bym tylko bieg mój z radością wykonał, i posługę, którąm † wziął od Pana Iezusa, na oświadczenie Ewangielii łaski Bożey.

* 2 Tym. 4, 7. † Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ia wiem, że iuż więcéy nie oglądacie oblicza moiego wy wszyscy, między którymim chodził, kążąc królestwo Boże.

26. Przetoz oświadczam się wam dnia dzisieyszego, że ia iest * czysty od krwi wszystkich.

* 1 Sam. 12, 3. 2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie chronilem się, że-bym wam nie miał oznaymić wszelkiey rady Bożey.

28. Pilnuyciez tedy samych siebie, i wszystkiey trzody, w którey was Duch Świąty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ia to wiem, że po odeysciu moiém wnida między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą.

* 2 Piotr. 2, 1.

30. A z was samych * powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli ucznie. * 1 Ian. 2, 19.

31. Przetoz czuycie, pomniąc, że przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski jego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra albo złota, albo szaty nie pożądałem * od nikogo.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce.

* 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracuiąc, musimy podeymować słabe, a pamiętać na słowa Pana Iezusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza iest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana * swoje, i modlił się z nimi wszystkimi.

* Dzieł. 21, 5.

37. I stał się wielki płacz wszystkich, a upadając na szyję Pawłową, całowali go;

38. Smęcąc się bardzo, najwięcej z tych słów, które im rzekł, że już więcej nie mieli oglądać oblicza jego. I prowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ś. Paweł idąc do Ieruzalemu 1—7. II. w Cezaryi do Filippa Ewangelisty wstąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10—16. IV. A przybywszy do Ieruzalemu 17—25. V. I do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Żydów połmany 27—30. VII. przez Lisyaasa, rotmistrza, wybawiony jest 31—40.

A gdyśmy odiechali, rozstawszy się z nimi, prosto idąc, przyiechaliśmy do Kou, a nazajutrz do Rodu, a ztamtąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy wewnątrz, iechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéj stronie, płynęliśmy do Syrii, i przyplłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy ucznie, zamieszkałszy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Ieruzalemu.

* Dzieł. 20, 28.

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziećmi aż za miasto, a klęknawszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się.

* Dzieł. 20, 36.

6. A pożegnawszy się jedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawivszy płynienie z Tyru, przyplłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowivszy bracią, zamieszkałszy u nich przez ieden dzień.

II. 8. A nazajutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszedliśmy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa * Ewangelisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego.

* Dzieł. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez niemalo dni zamieszkałi, przyszedł z Iud-

skiéj ziemi prorok niektóry, * imieniem Agabus.

* Dzieł. 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wzięwszy pas Pawłów a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch Święty: Męza, którego iest ten pas, tak zwiążą w Ieruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na oném miejscu byli, aby on nie chodził do Ieruzalemu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psując? Albowiem ia nie tylko być związanym, ale i umrzeć * iestem gotowy w Ieruzalemie dla imienia Pana Jezusowego.

* Dzieł. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokóy, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska.

15. A po onych dniach, wzięwszy rzeczy swoje, szliśmy do Ieruzalemu.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, nieiakięgo Mnazona Cypryicyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszedli do Ieruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyjęli.

18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Iakuba, gdzie się byli wszyscy starsi zesłi.

19. Które pozdrowivszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między pogany przez usługę jego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! iako iest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Moyżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między pogany, mówiąc, że nie mają obrzezywać dziećmi, ani mają chodzić według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy iest? Koniecznieć się musi zeyść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyn to, coé mówimy: Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub mają;

* 3 Moy. 27, 1. 2. 4 Moy. 6, 18. r. 30, 1.

24. Tych wzięwszy do siebie, oczyścić się z nimi i uczyni nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegając zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z poganów, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co jest ofiarowano * bałwanom, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa.

* Dzie. 15, 20, 29.

V. 26. Tedy Paweł wzięwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyszciony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dni * oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara.

* 4 Moy. 6, 13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azji, uyrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujcie! Tenci to jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i mieyscu temu wszystkich wszędy uczy, nadto i Greki wprowadził do kościoła, i splugawił to mieysce święte.

29. Albowiem przedtem widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a poimawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatym zaraz drzwi zamkniono.

VII. 31. A gdy się starali, iakoby go zabili, dano znać hetmanowi woyska, iż się wrzuszyło wszystko Ieruzalem.

32. Który zarazem wzięwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni uyrzawszy hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy hetman przybliżywszy się, poimał go i kazał go dwiema lancuchami związać, i wywiadował się, ktoby był i coby uczynił?

34. A iedni tak, drudzy inaczéy między ludem wołali; a gdy się nie pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zglądź * go. * Dzie. 22, 22.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po Grecku?

38. I nie tyżes iest on * Egipczanin, któryś przed temi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszcza cztery tysiące mężów zbóyców? * Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Iamci iest człowiek Żyd Tarseńczyk, * mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi; przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu.

* Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim ięzykiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ś. Pawła poczet wiary swoiocy wydawałającego 1—21. II. A przedku Żydowie słuchali 22. III. potym kwoli ich wolanu różgami był ubity 23. 24. IV. który dawasy znać, że iest mieszczanem Rzymakim 25—28. V. strachu nabawił nieprzyjaciół swoich 29. VI. z oków uwolniony był, a nazajutrz przed sąd stanął 30.

Mężowie bracia i oycowie! słuchajcie moiéy, którą teraz do was czynię, obrony.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił Żydowskim ięzykiem, tém się bardziéy ucisz yli. I rzekł:

3. Iamci iest mąż Żyd, * urodzony w Tarsie Cylicyiskim, lecz wychowany w mieście tém u nóg † Gamalielowych, wyéwiczony dostatecznie w zakonie oyczystym, gorliwym będąc miłościąkiem Bożym, iako wy wszyscy dziś iesteście. * 2 Kor. 11, 22. † Dzie. 5, 34.

4. Którym * prześladował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawając do więzienia i męże i niewiasty,

* Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 25, 9. 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

5. Iako mi tego i naywyższy kaplan iest świadkiem, i wszyscy starsi, od których téż listy wzięwszy do braci, iechałem do Damaszkum, abym i te, którzy tam byli, związane przywiódł do Ieruzalem, aby byli karani.

6. I stało się, gdym iechał i gdym się przybliżał do Damaszkum o południu, że zagnała ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię przesładujesz?

8. A iam odpowiedział: Ktoś iest, Panie? I rzekł do mnie: Iam iest Iezus Nazareński, którego ty przesładujesz.

9. A ci, którzy byli zemną, acz widzieli światłość i polekali się, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię, Panie? A Pan rzekł do mnie: Wstań; idź do Damaszku, a tam ci powiedzą o wszystkim, co postanowiono, abyś ty uczynił.

11. A gdym nie widział przed iasnością światłości onę, będąc prowadzony za rękę od tych, co zemną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam nieiaki Ananiasz, * mąż pobożny według zakonu, mając świadcetwo od wszystkich Żydów tam mieszkających, * Dzie. 9, 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przeryzy! A iam téżże godziny weyrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał cię, abyś poznał wolę iego, a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. Przetóż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzyci się, a omyj grzechy twoje, wzywając imienia * Pańskiego.

* Ioeł 2, 32. Rzym. 10, 13.

17. I stało się potym, gdym się wrócił * do Ieruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu.

* Dzie. 9, 26.

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wynidź rychło z Ieruzalemu, ponieważ świadcetwa twe-go nieprzyymą o mnie.

19. A iam rzekł: Panie! onic widzą, * żemci ia podawał do więzienia, i biiał w boźnicach te, którzy wierzyli w cię.

* Dzie. 8, 3.

20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam téż przy tém stał, i zezwalałem na zabicie iego, i strzegłem szat tych, którzy go zabiiali.

* Dzie. 7, 58. 59.

21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ia cię do poganów * daleko posłę.

* Dzie. 9, 15. Gal. 1, 15. 16. 1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swój, mówiąc: Zglądź z ziemi * takiego; bo nie słyszna, aby miał żyć.

* Dzie. 21, 36.

III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze,

24. Rozkazał go hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi spróbować, żeby się dowiedział, dla którejby przyczyny nań tak wołano.

IV. 25. A gdy go rozciągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianiana nieosądzzonego biczmi bić?

26. Co usłyszawszy setnik, przystąpiwszy do hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy hetman, rzekł mu: Powiedz mi, ieżliś ty iest Rzymianinem? A on rzekł: Tak iest.

28. I odpowiedział hetman: Iam za wielką sumnę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: A iam się Rzymianinem i urodził.

V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na próby. Dotego, i hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

VI. 30. A tak nazaiutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zeyść przednieyszim kapłanom i wszystkię radzie ich, a wywiódłszy Pawła, stawil go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawałcego 1. II. Ananiasz uderzyć rozkazał 2—4. III. Paweł obmówiwszy się 5. IV. mówił o zmartwychwstaniu 6. V. Zkął się stało rozzerwanie między oskarżycielami Pawłowymi 7—13. VI. Żydzi nań zasadkę uczynili 14—19. VII. czego dowiedziawszy się hetman 20—22. VIII. Odesiał go nocą do Cezaryi Feliksowi staroście 23—25.

A Paweł pilnie patrz na onę radę rzekł: Mężowie bracia! ia ze wszystkiego * sumnienia dobrego chodziłem przed Bogiem aż do dnia tego.

* Dzie. 24, 16.

II. 2. Tedy Ananiasz, **naywyższy**

kapłan, rozkazał go tym, którzy przy nim stali, bić w gębę.

* 1 Król. 22, 24. Jer. 20, 2. Jan 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty siedzisz, sądząc mię według zakonu, a rozkazujeś mię bić przeciwko zakonowi?

* 3 Moy. 19, 15.

4. Zatem ci, którzy tam stali, rzekli: Naywyższemu kapłanowi Bożemu zlorzczysz?

III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem, bracia! żeby był naywyższym kapłanem; bo napisano: Książęciu ludu twego * zlorzczyć nie bédziesz.

* 2 Moy. 22, 28.

IV. 6. A poznawszy Paweł, że ich jedna część była Saduceuszów a druga Faryzeuszów, zawołał w onéy radzie: Mężowie bracia! iam iest Faryzeusz, syn * Faryzeuszów; o nadzieię i o powstanie † umarłych mię tu dziś sądzą.

* Dzie. 26, 5. Fil. 3, 5. † Dzie. 24, 21.

V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami, i rozerwało się ono mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszowie mówią, iż niemasz zmartwychwstania, ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeuszowie to oboje wyznawają.

* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18. Łuk. 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy nauczeni w piśmie z strony Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Niceśmy * złego nie znaleźli w tym człowieku; i ieźli mu co powiedział duch albo Anioł, nie walczyź z Bogiem.

* Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch, obawiając się hetmana, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go z posródku ich, i odwieść do obozu.

11. A drugiéy nocy stanąwszy * przy nim Pan, rzekł: Bądź dobrego serca, Pawle! albowiem iakoś o mnie świadczył w Jeruzalemie, tak musisz świadczyć i w Rzymie.

* Dzie. 18, 9.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, zawiązali się kłątą, mówiąc: Że nie mieli ieść ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A było ich więcéy niż czterdzieści, którzy to przysiężenie uczynili.

VI. 14. Którzy przyszedłszy do przedniejszych kapłanów, i do starszych, rzekli: Kłatwamy się zawiązali, że nie ukusimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz dajcie znać hetmanowi z pozwoleniem wszystkiéy rady, aby go jutro do was wywiódł, iakobyście się chcieli dostateczniéy wywieść o sprawach jego, a my, pierwéy niż tu przyydzie, gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał sistrzeniec Pawłów o téy zasadzce, przyszedł, a wszedłszy do obozu, oznaymił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł zawoławszy iednego z setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.

18. A tak on wzięwszy go, wiódł go do hetmana i rzekł: Paweł więzię, zawoławszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiódł do ciebie, któryć ma coś powiedzieć.

19. Tedy hetman wzięwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę, wywiadował się: Cóż to iest, co mi masz powiedzieć?

VII. 20. A on rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abyś jutro wywiódł Pawła przed radę, iakoby się chcieli co dostateczniejszego wywieść o nim.

21. Ale ty nie pozwalay im tego; bo się nań nasadziło z nich więcéy niż czterdzieści mężów, którzy się kłatwą zawiązali, iż nie mają ani ieść ani pić, ażby go zabili; i są już pogotowiu, czekając od ciebie odpowiedzi.

22. Tedy hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznaymił.

VIII. 23. A zawoławszy dwu niektórych z setników, rzekł: Nagotuycie dwieście żołnierzów, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt iczdnych i dwieście drabantów na trzecią godzinę w noc;

24. Nagotować téż bydłęta, aby wsadzwszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa starosty;

25. Napisawszy list w ten sposób:

26. Klaudyusz Lizyasz naymożniejszemu staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * poimanego od Żydów, gdy już od nich miał być zabity, przypadłszy z rotą, odiałem go, dowiedziawszy się, iż jest Rzymianinem.

* Dzieło. 21, 32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla którejby * nań skarżyli, wywiodłem go przed ich radę;

* Dzieło. 22, 30.

29. I znalazłem, że nań skarżą o iakieś gadki z strony zakonu ich, a że niema żadney winy, * dla którejby był godzien śmierci albo więzienia.

* Dzieło. 25, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzii na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiedziawszy też tym, co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli. Mię się dobrze.

31. Żołnierze tedy tak, iako im było rozkazano, wzięwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazajutrz, zostawiwszy iezdne, aby z nim iechali, wrócili się do ohozu.

33. Którzy przyiechawszy do Cezaryi a oddawszy list staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A starosta list przeczytawszy, spytał go, z którejby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cyliecy,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Tertullus skarży na Pawła 1—9. II. Paweł się broniąc 10—24. III. Staroście i jego żonie Chrystusa opowiadał 25. IV. Felix nie wzięwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odliczając, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po pięci dniach iechał naywyższy kapłan Ananiasz * z starszymi i z Tertullem nieiakim Prokuratorem; którzy stanęli przed starostą przeciwko Pawłowi.

* Dzieło. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważemy wielkiego pokoju dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoję opatrność, i zawsze i wszędy to ze wszelakiem dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie!

4. Ale żebym cię długo nie bawił,

proszę, abys nas maluczko posłuchał według zwykłej twoihey ludzkości.

5. Albowiemśmy znaleźli tego męża zaraziwego, i wszczynającego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i hersta téy * sekty Nazareyczyków.

* Dzieło. 28, 22.

6. Który się też ważył splugawić kościół; któregosmy też poimawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych.

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mógł, wywiadując się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarżymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie, mówiąc: Że się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań starosta skinął, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię być sędzią tego narodu, tém ochotniędy dam sprawę o tém, co się mnie dotyczy.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż nie masz więcéy dni tylko dwanaście, iakom ia przyszedł do Ieruzalemu, abym się modlił.

12. Dotego ani mię znaleźli w kościele z kim gadającego albo buntującego lud, ani w bożnicach, ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To iednak przed tobą wyznawam, że według onéy drogi, którą oni powiadają być heretyctwem, tak służę oyczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu, cokolwiek napisano w zakonie i w proroczech,

15. Miałę nadzieję w Bogu, że będzie, którego i oni czekaia, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał summienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi.

* Dzieło. 23, 1.

17. A po wielu lat przyszedłem, abym przyniósł iałmużny * narodowi memu i ofiary.

* Dzieło. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Na tém znaleźli * mię w kościele oczyszczonego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Żydowie z Azyi.

* Dzieło. 21, 27.

19. Którzy téż tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, ieżliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechaj ci sami powiedzą, ieżli we mnie znaleźli iaką nieprawość, gdyś stał przed radą;

21. Oprócz tego iednego głosu, żem między nimi stojąc, zawołał: Dla zmarłych wstania * umarłych ia dziś sądzony bywam od was. * Dzie. 23, 6. r. 28, 20.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o téy drodze dostatecznié wywiem, kiedy tu hetman Lizyasz przyiedzie, rozeznam sprawę wasze.

23. I rozkazał setnikowi, aby strzegł Pawła, * i pofolgował mu, i aby nie bronił żadnemu z przyaciół iego, postugować mu, albo go nawiedzać. * Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyiechawszy Felix, z Drusyllą, żoną swoją, która była Żydówka, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości, i o przyszłym sądzie, uląkł się Felix i odpowiedział: Już teraz odeydz, a gdy czas upatrzę, każe cię zawołać.

IV. 26. A przy tém spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścić; dlatego téż tém częściej go wzywając do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyjściu dwu lat miał po sobie Felix namiestnika, Porcyusa Festa; a chcąc sobie Felix łaskę ziednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Festus nastąpiwszy go Felixie 1—5. II. kazał sobie Pawła przywieść 6—9. III. Paweł do Cesarza appellował 10—13. IV. a Festus Agryppie królowi sprawę Pawłową przelożywszy 14—22. V. Pawła przedem stawil, 23—25. VI. aby rozszedł sprawę iego 26. 27.

Tedy Festus wiechawszy na państwo, po trzech dniach przyiechał do Ieruzalemu z Cezaryi.

2. I stawili się przed nim naywyższy kapłan i przednieysi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądając łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Ieruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami iada; a ieżli iest iaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

II. 6. A zmieszkawszy u nich nie więcéy tylko dziesięć dni, iechał do Cezaryi, a nazaiutr usiadłszy na sądzie, kazał Pawła przywieść.

7. Który gdy przyszedł, obstąpili go ci, którzy byli przysli z Ieruzalemu Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Żem ani przeciwko zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nic nie zgrzeszył. * Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Ieruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony być przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem Cesarzkim stoię, gdzie mię sądzić potrzeba: Żydówem niwczém nie ukrzywdził, iako i ty lepiéy wiesz.

11. Bo ieżli'm w czém * niepraw i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale ieżli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą, nikt mię im wydać nie może; appelluję do Cesarza. * Dzie. 28, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z radą, odpowiedział: Do Cesarzaś appellował? do Cesarza póydziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, król Agryppa i Bernice przyiechali do Cezaryi, witać Festa.

IV. 14. A gdy tam niemało dni zmieszkali, Festus przelożył królowi sprawę Pawłową, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony iest od Felixa w więzieniu.

15. Dla którego, gdym był w Ieruzalemie, stawili się przedemną przednieysi kapłani i starsi Żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którym odpowiedział, że tego nie mają w zwyczaju Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, azby pierwéy oskarżony miał przed sobą te, co nań skarżą, i danoby

mu płac do odpowiedzi na to, w czém go winią.

17. Gdy się tedy tu zeszedli, bez wszelkiéy odwłoki nazajutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadnéy winy nie przynieśli z tych, którychem się ia spodziwał.

19. Lecz iakieś spory o swoich zaboboniech mieli przeciwko niemu, i o niciakim Iezusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw iest.

20. Ia tedy wątpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Ieżliby chciał iść do Ieruzalemu, a tam o tém być sądzony?

21. Lecz iż Paweł appellował, aby zachowany był do Augustowego rozoznania, rozkazałem go chować, ażbym go posłał do Cesarza.

22. Zatym Agryppa rzekł do Festa: Chciałbym ia tago człowieka słyszeć. A on rzekł: Iutro go usłyszysz.

V. 23. Nazajutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom sądowy z hełmanami i mężami przedniejszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywidziono Pawła.

24. I rzekł Festus: Królu Agryppo, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widżicie tego, o którego mię wszystkim lud Żydowski prosił, i w Ieruzalemie i tu wołając, że nie słuszna, aby ten dłużéy żyć miał.

25. A ia zrozumiawszy, że nie uczynił * nie śmierci godnego, a iż i on sam appellował do Augusta, uczynilem dekret, aby był posłany. * Dzie. 23, 9. r. 26, 31.

VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, niemam. Przetóż kazałem go przed was przywieść, a naywięcéy przed cię, królu Agryppo! abym, po rozsądzeniu sprawy iego, miał co pisać.

27. Bo mi się nie słuszna widzi, posłać więźnia, a tego, o co go winią, nie oznaymić.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agryppą z młodych lat swoich sprawy 1—9. II. i powołanie swoie przekładał tak przeraźliwie 10—17. III. iż uż serce królewskie poruszył 18—29. IV. jednak nie nie sprawiwszy, rozczulił się panowie, sądząc go być niewinnym 30—32.

Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abys mówił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:

2. Na to wszystko, z czego mię winią Żydowie, królu Agryppo! poczytam się być za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza żeś ty powiadam tych wszystkich, które są między Żydami, zwyczajów i sporów; przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, iaki był od początku między narodem moim w Ieruzalemie, wiedzą wszyscy Żydowie,

5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według naydoskonalszégó sekty nabożeństwa naszego żyłem, * będąc Faryzeuszem. * Filip. 3, 5.

6. A teraz o nadzieię * onéy obietnicy, oycom od Boga uczynionéy, stoię przed sądem;

* 1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10.
5 Moy. 18, 15. 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Ier. 23, 5. r. 33, 15.
Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Któréy dwoienascie nasze pokolenia ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, maia nadzieię dostąpić; o te nadzieię skarżą na mię Żydowie, o królu Agryppo!

8. Cóż? za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się w prawdzie samemu zdało, że był powinien przeciwko imieniowi Iezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com téż * czynił w Ieruzalemie, i wielem ia świętych sadzał do więzienia, wzięwszy moc od przedniejszych kapłanów; a gdy mieli być zabiani, wotowałem przeciwko nim.

* Dzie. 8, 1

11. I po wszystkich bożnicach częstokroć ie trapiąc, przymuszałem bliźnić, a nader wścickie przeciwko nim

postępując, przesładowałem ie aż i do obcych miast.

12. Wczém, gdym téż do Damaszku iechał, mając władzę i zlecenie od przedniejszych kapłanów,

13. W południe w drodze będąc widziałem, o krolu! światłość * z nieba, iasniejszą nad iasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy iechali ze mną. * Dzieł. 9, 3.

14. A gdysmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu! Saulu! przeczeżę mię przesładujesz? trudno tobie przeciwko ościenowi wierząć.

15. A iam rzekł: Ktoś iest, Panie? A on rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dlatego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, iako i innych, w których ci się pokaże,

17. Wyrwając cię od tego ludu i od poganów, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności do światłości, a z mocy szatańskię do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę, która iest w mię. * Izal. 42, 6. r. 60, 1. 3.

19. Przetoż, krolu Agryppo! nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale najprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Ieruzalemie i w wszystkięj krainie Iudskięj, i poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się † do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.

* Dzieł. 9, 19. 20. † Ier. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Mat. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 47. Dzieł. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Obiaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię poimawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcze aż do dnia tego stoię, świadcząc i małemu i wielkiemu, nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli prorocy i Moyzesz, że się stać miało;

23. To iest, iż Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmartwych-

wstania, * opowiadać miał światłość ludowi temu i poganom.

* Mat. 16, 21. † 1 Kor. 15, 20.

24. To gdy on ku obronie swoięj powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szaleiesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleię, najmniejszy Fescie! aleć prawdziwie i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz, krolu Agryppo! prokrom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatem Agryppa rzekł do Pawła: Małobyś mnie nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzylbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi, iakim i ia iest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał król, i starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli iedni do drugich, mówiąc: Nie godnego śmierci * albo więzienia, nie czyni ten człowiek. * Dzieł. 23, 9. r. 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek być uwolniony, by był do Cesarza nie apellował.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczne żeglowanie opowiadającemu 1—10. II. niewierzono 11—13. III. potem od wiatrów porwany będąc, z okrętem się rozbił 14—33. IV. wszyscy jednak zdrowo do brzegu przypłynęli 34—44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre inne więźnie setnikowi, imieniem Iuliuszowi, roty Augustowęj.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, mając płynąć podłe krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, * Macedończyk z Tessaloniki. * Dzieł. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, kędy Iuliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił * mu iść do przyjaciół, aby czasu zażył.

* Dzieł. 24, 23. r. 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr, dlatego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, które jest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyyjskiego.

6. A tam setnik znalazłszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyiechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podpłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ją przeminąwszy, przyszlśmy na miejsce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemal wyszedł, i już było niebezpieczne * żeglowanie, przeto, iż już był i post † przeminał, napominał ie Paweł,

* 2 Kor. 11, 25, 26. † 3 Moy. 16, 29. 4 Moy. 29, 7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ja, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Iednak setnik więcéy ufał sprawcy okrętu i sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się ztamtąd, owaby iakozkolwiek mogli, przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kretęńskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodniowym.

13. A gdy powonął wiatr z południa, mniemając, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potem uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Eyroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przypłynęli, który zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a bojąc się, żeby nie wpadł na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż nami nawalności bardzo miotały, nazaiutr towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszemi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawalność niemal nalegała, na ostatek odjęta była wszystka nadzieia, żebyśmy byli mogli być zachowani.

21. A gdyśmy długo nie iedli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich, rzekł: Mielście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, nie puszczać się od Krety, a tak uysć téy straty i zguhy.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobréy myśli; boć nie zgienie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téy nocy Anioł Boga tego, któremu ja iest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bój się, Pawle! musisz stawiony być przed Cesarzem, a oto, darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobréy myśli, mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na niektórym wyspie.

* Dzie. 28, 1.

27. A gdy przysła noc czternasta, a myśmy się błakali po morzu Adryatykiem około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazowała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli głębiéy dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynąwszy, zasię spuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A bojąc się, aby snadź na miejsca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myśleli z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł setnikowi i żołnierzom: Ieżli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu opaść.

33. A międzytym niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyjęli, mówiąc: Dziś temu

czternasty dzień, iako czekając trwacie bez pokarmu, nie nie iedząc.

IV. 34. Dlatego proszę was, abyście pokarm przyjęli; bo to służy ku zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was wlos * z głowy nie spadnie.

* 1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11. Matt. 10, 30. Luk. 12, 7.

35. A to rzekłszy i chleb wzięwszy, podziękował * Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł ięść.

* 1 Sam. 9, 13. Mark. 6, 41. Ian 6, 11. Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Zatem wszyscy będąc lepszyi myśli, i sami pokarm przyjmowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyceni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucając zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli nieiaką odnogę maiącą brzeg, do którego uradzili, ięzliby mogło być, przybić okręt.

40. A wyciągnawszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe i podniosłszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * miejsce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznawszy został, nie ruszając się, lecz zad rozbił się od gwałtownych wałów. * 2 Kor. 11, 26.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabiali, iżby który wypłynawszy nie uciekł.

43. Ale setnik chcąc zachować Pawła, pohamował ie od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli;

44. Inni zaś, niektórzy na deskach a niektórzy na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z inszymi s ochotą poganie przyjęli 1. 2. II. któremu żmiał nie zaszkodziła 3—7. III. Oyca Publiuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. a od Melity się puściwszy 10—15. V. do Rzymu iechali 16. VI. Tam Paweł Żydom sprawę swoją przelożywszy 17—29. VII. przez dwa lata Ewangeliją kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż on wysep Melitą nazywano.

* Dzie. 27, 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stus drew, przyieli nas wszystkich dla deszczu padającego i dla zimna.

II. 3. A gdy Paweł nagarzał gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmiał z gorąca, przypięła się do ręki iego.

4. A gdy on lud gruby uyrzał onę gadzinę wiszącą u ręki iego, mówili iedni do drugich: Pewnie ten człowiek iest mężobóycą; bo choć z morza uszedł, przecię mu pomsta żywym być nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnawszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał.

* Mark. 16, 18. Luk. 10, 19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że iest * Bogiem.

* Dzie. 14, 11. 12.

7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onego wyspu, imieniem Publiusz, który przyiawszy nas, przez trzy dni przyiacielskie po-deymował.

III. 8. I stało się, że oyciec onego Publiusza, maiąc gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań † ręce, uzdrowił go.

* Matt. 8, 14. Mark. 1, 30. Luk. 4, 38. † Mark. 16, 18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onym wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni;

IV. 10. Którzy nam téż wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach puściliśmy się w okręcie Aleksandryjskim, który zimował na onym wyspie, maiącym za herb Kastora i Polluxa.

12. A przypłynawszy do Syrakus, zamieszkaliśmy tam trzy dni.

13. A ztamtąd płynąc kole, przybliżyliśmy do Regium, a po iednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy bracią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zamieszkali u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu.

15. Zkąd, gdy uslyszeli bracia o nas,

wyszli przeciwko nam aż do rynku Ap-piuszowego i do Trzech karczem; które gdy Paweł uyrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, setnik oddał więźnie hetmanowi wojska; ale Pawłowi * dopuszczono, mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł.

* Dzie. 24, 23. r. 27, 3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ja nic nie uczyniwszy przeciwko ludowi i zwyczajom oyczystym, będąc związany w Ieruzalemie, podanym iest w ręce Rzymianów;

* Dzie. 24, 13. r. 25, 8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dlatego, że we mnie żadney winy godney śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem appellować do Cesarza, nie żebym miał naród mój w czém oskarżać.

20. Dla téy tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami uyrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu Izraelskiego * tym łańcuchem iestem opasany.

* Dzie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z ludskiéy ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznaymił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o téy sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niéy mówią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przy-

szło ich do niego do gospody niemalo, którym z oświadczeniem wykladał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Iezusie, z zakonu Moyżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to iedno słowo: Iż dobrze Duch Święty powiedział przez Izaiasza proroka, do oyców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie;

* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Ian 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zgrubiało serce ludu tego, a ciężko uszyna słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby snadź oczyma nie widzieli, a uszyna nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż poganom posłane iest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór.

VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w naiemnny gospodzie swoiéy, i przyjmował wszystkie, którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożém, i ucząc tych rzeczy, które są o Panu Iezusie Chrystusie, ze wszystkiém bezpieczenstwem, bez przeszkadzki.

List Świętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł Ś. powołano awole Apostolakiu, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1—14. II. Ewangelią i sprawiedliwość Bożą 15—17. III. a zamtym gniew tego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18—26. IV. złości ich wytłacza 27—32.

Paweł, sługa Iezusa Chrystusa, powołany Apostołem, odłączony ku * opowiadaniu Ewangielii Bożéy; .

* Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtym obiecał * przez proroki swoje w piśmiech świętych,

* Luk. 1, 70. Ian 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała;

* Matt. 1, 1. r. 20, 30.

4. A pokazał się synem * Bożym możnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to iest, o Iezusie Chrystusie, Panu naszym.

* Izai. 9, 6. Matt. 17, 5. r. 27, 54. 1 Ian. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody, dla imienia iego;

* Dzie. 9, 15.

6. Między którymi jesteście i wy powołani od Jezusa Chrystusa.

7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowany Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokój od Boga, oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

8. Nayprzód tedy dziękuję Bogu moiemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Świadkiem mi bowiem jest on Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangielii Syna jego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,

10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wždy kiedykolwiek droga zdarzyła za wołą Bożą przyysć do was. * Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić iakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu; * 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

12. To jest, abyśmy się u * was zobopólnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moje. * Rzym. 15, 23, 29.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli, bracia! żem często zamysłał przyysć do was; (alem był dotąd zawściągniony,) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między innymi pogany.

14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim iestem * dłużnikiem, * 1 Kor. 9, 16.

II. 15. Tak, iż ile ze mnie iest, gotowym iest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangielią opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangielią * Chrystusowę, ponieważ iest mocą † Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi nayprzód, potom i Greczynowi. * Pa. 46, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1, 8. † 1 Kor. 1, 24. * r. 15, 2. 2 Kor. 3, 15. Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * w nię bywa objawiona z wiary w wiarę, iako napisano: Że sprawiedliwy z † wiary żyć będzie.

* Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Abak. 2, 4. Ian 3, 36. Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.

III. 18. Bo gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelakię niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymywią prawdę Bożą w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * być wiadzianno o Bogu, iest w nich iawno, gdyż im Bóg objawił. * Dzie. 14, 15 etc.

20. Bo rzeczy iego niewidzialne od stworzenia świata przez rzeczy uczynione widzialne * bywają, to iest, ona wieczna iego moc i Bóstwo, na to, aby oni byli bez wymówki. * Pa. 19, 2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili iako Boga, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich;

* 5 Moy. 28, 29. Iob. 5, 14. Izai. 59, 10. Efez. 4, 18.

22. Mieniać się być mądrymi, zgłupieli;

23. I odmienili * chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka i ptaków i czworonogich zwierząt i płazów.

* 2 Moy. 32, 4. Ior. 2, 27.

24. A przetoż podał ie Bóg pożadliwościom serc ich ku nieczystości, aby lżyli ciała swoje między sobą,

25. Iako te, którzy odmienili prawdę Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli mu raczcy niż stworzycielowi, który iest * błogosławiony na wieki. Amen. * Rzym. 9, 6.

26. Dlatego podał ie Bóg w namiętności smrotne, gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone w ono, które iest * przeciwko przyrodzeniu.

* 8 Moy. 18, 23. r. 20, 16.

IV. 27. Także i mężczyzny opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swęły pożadliwości iedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną hańbę * płodząc a nagrodę należącą błędowi swemu na się biorąc.

* 3 Moy. 18, 22. r. 20, 13.

28. A iako się im nie * upodobało mieć w zności Boga, tak też Bóg ie podał * w umysł opaczny, aby czynili, co nie przystoi;

* Py. 81, 13. Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.

29. Napelnieni będąc wszelakię nieprawości, wszeteczństwa, przewrotności, łakomstwa, złości, pełni zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady, złych obyčiaiów;

30. Zausznicy, obmówcy, Boga nie nawidzący, potwarcy, pyszni, chlębni, wynalczcy złych rzeczy, rodzicom nieposłuszni,

31. Bezrozumni, przymierza nie trzymający, bez przyrodzonej miłości, nieprzebiegani i niemilosierni;

32. Którzy poznawszy prawo Boże, iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci, nie tylko sami je czynią, ale też przestawiają z tymi, co je czynią.

ROZDZIAŁ II.

I. Wszystkich przed sąd Boży powoływa 1—11. II. Poganom wymowę 12. 13. III. niewiadomości odejmnie 14—16. IV. Żydy zakonem Bożym pisanym 17—22. V. którym się oni chlubil, przekonywał 23—26. VI. Żydów i poganów z sobą porównywa 27—29.

Przeżoż iestes bez wymówki, o człowiecze! który * osądzasz; bo w czem drugiego † osądzasz, samego siebie osądzasz, ponieważ toż czynisz, który drugiego osądzasz.

* Mat. 7. 1. Łuk. 6. 37. 1 Kor. 4. 5. † 2 Sam. 12. 5.

2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest według prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemasz, o człowiecze! który osądzasz tych, co takowe rzeczy czynią, a sam je czynisz, że ty uydziesz sądu Bożego?

4. Czy bogactwy dobrotliwości iego, i cierpliwości, i nieskwapliwości pogardzasz, * nie wiedząc, iż cię dobrotliwość Boża † do pokuty prowadzi?

* 2 Piotr. 3. 9. 15. † Dziej. 17. 30. 1 Tym. 2. 4.

5. Ale podług zatwardziałości twojej i serca niepokutującego skarbisz sobie samemu gniew na dzień * gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego.

* Iak. 5. 3.

6. Który odda każdemu * podług uczynków iego;

* Iob. 34. 11. Ps. 62. 13. Ier. 17. 10. Objaw. 22. 12.

7. Tym, którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy i czci i nieskazitelnosci, odda żywot wieczny;

8. A zaś swarliwym i prawdzie nieposłusznym, lecz posłusznym niesprawiedliwości, odda * zapalczywość i gniew;

* Izai. 13. 16. r. 34. 2. Ier. 23. 19.

9. Utrapienie i ucisk duszy każdego człowieka, który złość popelnia, Żyda najprzód, potem i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi najprzód, potem i Grekowi.

11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga.

* 5 Moy. 10. 17. 2 Kron. 19. 7. Iob. 34. 19.

II. 12. A którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a którzykolwiek w zakonie zgrzeszyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni będą.)

* Mat. 7. 21. Iak. 1. 22.

III. 14. Bo ponieważ poganie nie mający zakonu z przyrodzenia czynią, co iest w zakonie, oi, zakonu nie mając, sami sobie są zakonem;

15. Którzy ukazują skutek zakonu, napisany na sercach swych, z poświęcaniem sumnienia ich i myśli wspólnie siebie oskarżających albo też wymawiających,

16. W dzień, gdy sądzić * będzie Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangelii mojej przez Iezusa Chrystusa.

* Mat. 25. 31. Ian 5. 22. Dziej. 10. 42. 2 Kor. 5. 10. 2 Tym. 4. 1. 1 Piotr. 4. 5. Objaw. 20. 12.

IV. 17. Oto się ty nazywasz Żydem, i polegasz na zakonie, a chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolę iego, i rozeznawasz rzeczy różne od nięj, wyćwiczony będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś iest wodzem ślepych, * światłością tych, którzy są w ciemności;

* Mat. 15. 14. Łuk. 6. 39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowiatek, mając kształt znałości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? który się brzydzisz balwany, święte rzeczy kradniesz?

V. 23. Który się chlubisz zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga łżysz?

24. Albowiem imię Boże dla was bluźnione bywa między poganymi, * iako napisano.

* Izai. 52. 5. Ezech. 36. 20.

25. Boć obrzezanie iest pożyteczne, ieżlibyś pełnił zakon: ale ieżlibyś był przestępcą zakonu, twoie obrzezanie stało się nieobrzezka.

26. Ieżliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych, azaż iego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzeżkę?

VI. 27. I osądzi nieobrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca cię, który przez

literę i obrzeżkę iesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten iest Żydem, który iest Żydem na iawie, ani to iest obrzeżka, która iest na iawie na ciebie;
* Ian 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale który iest w skrytości Żydem, i obrzeżka serca, która * iest w duchu, nie w literze, której chwala nie iest z ludzi, ale z Boga.

* 5 Moy. 10, 16. Ier. 4, 4. Koloss. 2, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Żydom nieiakły z przymierza znacności pozwolwszy 1—3. II. która lednak na samém miłoslerdziu Bóżém zawiśla 4—8. III. Żydy i pogany grzesznikami być, z pisma świętego dowodai 9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19—27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28—31.

Czémże tedy zacniejszy Żyd? albo co za pożytek obrzeżki?

2. Wielki z każdéy miary. Albowiem to nayspierwsza; iż im zwierzone były wyroki * Boże.
* Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż na tém, ieżli * niektórzy nie uwierzyli? Azaż † niedowiarstwo ich zniszczy wiarę Bożą?

* Żyd. 4, 2. 2 Tym. 2, 18. † 4 Moy. 23, 19. Tyt. 1, 2.

II. 4. Nie day tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek † kłamca, iako napisano: A abys ** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebys zwyciężył, gdybys sądził.

* Ps. 86, 15. Ian 3, 18. r. 8, 26. † Ps. 62, 10. Ps. 116, 11. ** Ps. 51, 6.

5. Ieżli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzecemy? Azaż niesprawiedliwy iest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie day tego Boże! Albowiem iakożby Bóg * sądził świat? * 1 Moy. 18, 25.

7. Bo ieżli prawda Boża przez moie kłamstwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieszcze i ia bywam sądzony iako grzesznik?

8. A nie raczy tak mówimy: (iako nas szkaluią, i iako niektórzy udawaią, żebysmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie iest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Żadnym sposobem; gdyżesmy przedtym dowiedli, iż Żydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem,
* Gal. 3, 22.

10. Iako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani iednego;
* Ps. 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchyliłi, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do iednego.
* Ps. 53, 4.

13. Grobem otworzonym * iest gardło ich, ięzykami swemi zdradzali, iad zmił † pod wargami ich.

* Ps. 5, 10. † Ps. 140, 4.

14. Których usta napelnione * są przeklinania i gorzkości;
* Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi;
* Izal. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoju nie poznali;

18. Niemasz * boiaźni Bożey przed oczyma ich.
* Ps. 36, 2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością iego, gdyż przez zakon † iest poznanie grzechu.

* Gal. 2, 16. r. 3, 10. † Rzym. 7, 7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża obiawiona iest, maiąca świadectwo z zakonu i z proroków;

* Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę Iezusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące; hoć różności niemasz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożey.

24. A bywaią * usprawiedliwieni darmo z łaski iego przez odkupienie, które się stało w Chrystucie Iezusie;

* Efez. 2, 8. 9. Tyt. 3, 5. 7.

25. Którego Bóg wystawił ublaganiem przez wiarę we krwi iego, ku okazaniu sprawiedliwości swoiey przez odpuszczenie przedtym popelnionych grzechów w cierpliwości Bożey,

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swoiey w terażniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który iest z wiary Iezusowéy.

27. Gdzież tedy iest chluba? Odrzu-

cona iest. Przez któryż zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. Przetóż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu.

* Dzieł. 13, 38. Rzym. 8, 3. Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Żyd. 7, 19.

29. Izali Bóg iest tylko Bogiem Żydów? izali też nie poganów? Zaiste i poganów.

30. Ponieważ ieden * iest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary i nie-obrzezkę przez wiarę. * Rzym. 10, 12.

31. To tedy zakon niszcymy przez wiarę? Nie дай tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Co przedtym powiedział o wierze usprawiedliwiający, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. I świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przeczytania wzmiankę czyni 3—25.

Cóż tedy, rzeczymy, znalazł Abraham, oyciec nasz, * według ciała? * Izal. 51, 2.

2. Bo ieżli Abraham z uczynków iest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem cóż pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przeczytano mu to za sprawiedliwość.

* 1 Moy. 15, 6. Gal. 3, 6. Iak. 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przeczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia nie-pobożnego, przeczytana bywa wiara iego za sprawiedliwość.

6. Iako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka iest, któremu Bóg przeczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczona są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przeczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę przychodzi, czy też na nie-obrzezkę? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi iest przeczytana za sprawiedliwość.

10. Iakoż mu tedy iest przeczytana? Gdy był w obrzezce, czyli w nie-obrzezce? Nie w obrzezce, ale * w nie-obrzezce. * 1 Moy. 15, 6.

11. I przyjął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onę wiary, która była w nieobrzezce, na to, aby był oycem wszystkich wierzących w nie-obrzezce, aby i onym przeczytana była sprawiedliwość: * 1 Moy. 17, 11.

12. I aby był oycem obrzezki, nie tylko tych, którzy są z obrzezki, ale też i tych, którzy chodzą stopami wiary oycy naszego Abrahama, która była w nieobrzezce.

13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu iego, aby był * dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary.

* 1 Moy. 15, 18.

14. Bo ieżli * ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są, tedyć zniszczała wiara i wniwecz się obróciła obietnica;

* Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon gniew sprawiaie; albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa. * Rzym. 5, 20.

16. A przetóż z wiary iest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które iest z zakonu, ale i temu, które iest z wiary Abrahamowey, który iest oycem nas wszystkich;

17. (Iako napisano: Oycem * wielu narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywoływa tych rzeczy, których niemasz, iakoby były.

* 1 Moy. 17, 4.

18. Który Abraham przeciwko nadziei w nadzieię uwierzył, że się stanie oycem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * nasienie twoie.

* 1 Moy. 15, 5. Żyd. 11, 12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzył na ciało swoje iuż obumarłe, mając około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożey nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen iest i uczynić.

22. A przetóż przeczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przeczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma być

przeczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego, z martwych;

25. Który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi 1—4. II. który dany jest za niemocne 5—7. III. i grzeszne 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14—16. V. śmiercią i żywotem 17—19. VI. sankonem i łaską 20. 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój * mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa;

* Izai. 9, 6. 7. r. 26, 3. r. 32, 17. r. 57, 19. Ian 14, 27. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 2. 20.

2. Przez któregośmy też przystęp otrzymali wiarą * ku téj łasce, w której stoimy, i chlubimy † się nadzieją chwały Bożey.

* Ian 6, 44. Efez. 2, 18. r. 3, 12. † Żyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ale się też chlubiemy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpliwość sprawuje,

* Iak. 1, 2. 3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję;

II. 5. A nadzieia nie * pohańbia, przeto, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.

* Ps. 32, 10. Ps. 125, 1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy ieszcze byli * mdłymi, według czasu umarł za niepobożne.

* Efez. 2, 5. Koloss. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoję ku nam, że gdyśmy ieszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł.

* Ian 3, 16. I Ian. 4, 9.

9. Daleko tedy więcéy teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieźliże będąc nieprzyjaciolmi, poiednaliśmy z Bogiem przez śmierć syna jego: daleko więcéy będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

11. A nie tylko to, ale się też chlubiemy Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz poiednanie otrzymali.

12. Przetoż iako przez iednego czło-

wieka * grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć: tak też na wszystkie ludzkie śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

* 1 Moy. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa przeczytany, gdy zakonu niemasz.

IV. 14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Moyżesza i nad tymi, którzy nie grzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który jest wzorem onego, który miał przyść.

15. Ale nie iako upadek, tak i dar z łaski: albowiem ieźli przez upadek iednego wiele ich pomarło, daleko więcéy łaska Boża i dar z łaski onego iednego człowieka Jezusa Chrystusa na wiele ich opływała.

16. A dar nie jest taki, iako to, co przyszło przez iednego, który zgrzeszył. Albowiem wina jest z iednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu.

V. 17. Albowiem ieźli dla iednego upadku * śmierć królowała przez iednego, daleko więcéy, którzy obfitość onęy łaski i dar sprawiedliwości przyymią, w żywocie królować będą przez tegoż iednego Jezusa Chrystusa.

* 1 Kor. 15, 22.

18. Przetoż tedy iako przez iednego upadek na wszystkie ludzkie przyszła wina ku potępieniu: tak też przez iednego usprawiedliwienie na wszystkie ludzkie przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi: tak przez posłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

VI. 20. A zakon przytym nastąpił, aby obfitował grzech; lecz gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska tém więcéy obfitowała.

21. Aby iako grzech królował ku śmierci, tak też aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierze od tajemnicy chrztu 3—11. III. Ku świętobliwości napomina 12—18. IV. Grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazuje 19—23.

Cóż tedy rzeczymy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie day tego, Boże! albowiem którzyśmy umarli grzechowi, iakoż ieszcze w nim żyć będziemy?

II. 3. Ażaj nie wiecie, iż * którzykolwiek ochrzczeni iesteśmy w Chrystusa Iezusa, w śmierć iego ochrzczeni iesteśmy? * Gal. 3, 27. Koloss. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby iako Chrystus wzbudzony iest z martwych przez chwałę oycowską, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.

* Efez. 4, 24. Koloss. 3, 10. 1 Piotr. 4, 1, 2.

5. Bo ieżliżeśmy z nim wszczepieni w * podobieństwo śmierci iego, tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania wszczepieni z nim będziemy.

* Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14. 2 Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z nim iest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już więcéy nie służyli grzechowi;

7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony iest od grzechu.

8. Ieżliśmy tedy z * Chrystusem umarli, wierzymy, iż też z nim żyć będziemy,

* 2 Tym. 2, 11.

9. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z * martwych, więcéy nie umiera, i śmierć mu więcéy nie panuje.

* Oblaw. 1, 18.

10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł, a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak też i wy rozumieycie, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Iezusie, Panu naszym.

III. 12. Niechże tedy nie króluie grzech w śmiertelném ciełe waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach iego.

13. Ani stawiaycie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi; ale stawiaycie siebie * samych Bogu, iako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu.

* Łuk. 1, 74. 75. Rzym. 12, 1/ Gal. 2, 19 Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Nie day tego Boże!

16. Ażaj nie wiecie, że komu * się stawiaacie za sługi ku posłuszeństwu, tegoście sługami, komuście posłuszni; bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

* Ian 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwała Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onéy nauki, któreście się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości.

* Ian 8, 36. Gal. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

IV. 19. Po ludzku mówię dla młodości ciała waszego. Albowiem iakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości: tak teraz stawiaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Bo pókiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości;

21. Iakiżście tedy naonczas pożytek mieli onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych iest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech iest śmierć; ale dar z łaski Bożéy iest żywot wieczny w Chrystusie Iezusie Panu naszym.

* 1 Moy. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazanie, co iest być pod zakonem 1. II. przykładem od małżonstwa wziętym 2—6. III. a żeby nie była przygana zakonowi 7—13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był dany ku żywotowi 17—20. VII. pojedynok ducha i ciała opisuje 21—25.

Ażaj nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonowi mówię,) iż zakonu panuje nad człowiekiem, póki żyje?

II. 2. Albowiem niewiasta, która iest za * mężem, póki żyw mąż, ohowiązana mu iest zakonem; a ieżliby mąż umarł, uwolniona iest od zakonu mężowego.

* 1 Kor. 7, 39.

3. Przetoż tedy, póki mąż żywie, będzie * zwana cudzołożnicą, ieżliby żoną inszego męża została; ale ieżliby mąż iéy umarł, wolna iest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała.

* Mat. 5, 32. r. 19, 9.

4. A tak, bracia moi! i * wyście umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, abyście się stali inszego, to iest, tego, który wzbudzony iest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 19. 1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w cieie, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazowały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarłszy temu, w którymśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczymy? Iż zakon iest grzechem? Nie day tego Boże! I owszemem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; bo i o pożądlivości był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nię będziesz † pożądał.

* Rzym. 3, 20. † 2 Moy. 20, 17. 5 Moy. 5, 21.

8. Lecz grzech wzięwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożądlivość; albowiem bez zakonu grzech iest martwy.

9. I iam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a iam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, iest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech, wzięwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon iest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre.

* Pa. 12, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie day tego Boże! I owszem grzech, aby się pokazał być grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzech przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon iest duchowny, alem ia cielesny, zapredany pod * grzech.

* Izai. 53, 3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie

P

pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieżli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry iest.

VI. 17. Iuż tedy teraz nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkający;

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to iest, w cieie moiém,) * dobre; albowiem chęć iest we mnie, ale wykonać to, co iest dobrego, nie znajduię.

* 1 Moy. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A ieżliż ia to czynię, czego nie chcę, iuż ia więcéy nie czynię tego, ale grzech, * który we mnie mieszka.

* w 17.

VII. 21. Znajduię tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka.

* Pa. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który iest w członkach moich.

* Gal. 5, 17.

24. Nędznyż ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję * Bogu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetoż tedy ia sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu.

* 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są waszczepieni w Pana Chrystusa przez jego Ducha 1—8. II. albowiem tym Duchem żywią 9—13. III. którego świadectwo 14. IV. wstępność o zbawieniu abia 15—17. V. i trudności wszelakich ulżywa 18—39.

Przetoż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie Iezusie nie według ciała chodzą, ale według ducha.

2. Albowiem zakon ducha żywota, który iest w Chrystusie Iezusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci.

* Ian 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czym on był słaby dla ciała, Bóg posławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił grzech † w cieie,

* Rzym. 8, 28. Gal. 2, 16. Żyd. 7, 19. † 2 Kor. 5, 21. Gal. 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tym myślą, co iest cielesnego; ale którzy są według ducha, myślą o tym, co iest duchownego. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała iest śmierć; ale zmysł ducha iest żywot i pokój,

7. Przeto, iż zmysł ciała iest nieprzyjacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż też i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie iestecie w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was: a ieżli kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie iest iego. * 1 Kor. 3, 16.

10. Ale ieżli Chrystus w was iest, tedy ciało iest martwe dla grzechu, a duch iest żywy dla sprawiedliwości.

11. A ieżli Duch tego, który Iezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, obżywi i * śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka. * 1 Kor. 6, 14. Filip. 3, 11.

12. A tak, bracia! dłużnikami iestemy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem ieżlibyście według ciała żyli, pomrzecie; ale ieżlibyście duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. * Gal. 4, 6. r. 5, 18.

IV. 15. Gdyżecie nie wzięli ducha niewoli znowu ku boiaźni, aleście wzięli ducha przysposobienia † synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to iest oycze!

* 2 Tym. 1, 7. † Gal. 3, 26. r. 4, 5, 6.

15. Tenże duch * poświadcza duchowi naszemu, iżesmy dziećmi Bożemi.

* 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A ieżliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, ieżli tylko * z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni. * 2 Tym. 2, 12.

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam za to, iż utrapienia terażniejszego czasu nie są godne onéj przyszléj chwały, która się ma objawić w nas. * 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwie wyglądanie stworzenia oczekiwa objawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności iest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który ie poddał,

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skazenia na wolność chwały dziełek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wdycha, i wespół boleie aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki ducha, i my sami w sobie wdychamy, oczekiwając przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego. * Łuk. 21, 28.

24. Albowiem nadziejąsmy zbawieni. A nadzieia widoma nie iest nadzieia; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widzimy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekiwamy.

26. Także też i duch dopomaga młodościom naszym. Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, iako potrzeba nie wiemy; ale tenże duch przyczynia się za nami wdychaniem niewymowném. * Matt. 20, 22. Iak. 4, 3.

27. A ten który się serc * bada, wie, który iest zmysł ducha, ponieważ według Boga przyczynia się za świętymi.

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15. Dzieł. 1, 24.

28. A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to iest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przejrzał, te też przenieznaczyl, aby byli przypodobani obrazowi syna iego, żeby on był pierworodnym między * wielą braci.

* Koloss. 1, 18.

30. A które przenieznaczyl, te też powołał; a które powołał, te też usprawiedliwil; a które usprawiedliwil, te też uwielbil.

31. Cóż tedy rzeczymy na to? Ieżli Bóg * za nami, któż przeciwko nam?

* 4 Moy. 14, 9.

32. Który ani własnemu * synowi nie przepnścił, ale go za nas wszystkich

wydał: iakożby wszystkiego z nim nie darował nam? * Izai. 53, 10. Jan 3, 16.

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg iest, który * usprawiedliwia. * Izai. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt 3, 7.

34. Któż iest, coby ie potępił? Chrystus iest, który umarł, owszem i zmartwychwstał, który téż iest na prawicy Bożey, który się téż przyczynia za nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowéy? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Iako napisano: Dla ciebie cały dzień * zabiiani bywamy, poczytaniśmy iako owce, na rzeź naznaczone; * Pa. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.

37. Ale w tém wszystkiém przewyciężamy przez tego, który nas umiłowal.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terażniejszy ani przyszłe rzeczy,

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inasze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, która iest w Iezusie Chrystusie, Panu naszym.

ROZDZIAŁ IX.

I. Uczy, że dwotacy są synowie Abrahamowi 1—14. II. z którymi Bóg według woli swolęj 15—19. III. iako garnarcz z gliną wolnie sobie poczyna 20—23. IV. po tym wezwaniu poganów a Żydów odrzucenia z proroków dowodzi 24—33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czém mi poświadczają sumnienie moje przez Ducha Świętego:

2. Że mam wielki smętek i niestawiający ból w sercu moim.

3. Albowiem żadałbym sam, abym się * stał odłączonym od Chrystusa za braci moie, za pokrewne moie według ciała. * 2 Moy. 32, 32.

4. Którzy są Izraelczycy, których iest * przysposobienie synowskie, i chwala, i przymierza i zakonu † danie, i służba Boża, i obietnice; * 5 Moy. 7, 6. † Efez. 2, 12.

5. Których są oycowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który iest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6. Lecz nie można, żeby * miało upaść słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są † z Izraela, są Izraelem;

* 4 Moy. 23, 19. † Rzym. 2, 28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowém, wszyscy są dziećmi; ale rzeczono: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie; * 1 Moy. 21, 12. Żyd. 11, 8.

8. To iest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożemi; ale dzieci * obietnicy bywają w nasienie policzone. * Gal. 4, 28.

9. Albowiem obietnicy słowo to iest: O tym właśnie * czasie przyyde, a Sara będzie miała syna; * 1 Moy. 18, 10.

10. A nie tylko to, ale i * Rebeka, gdy z iednego oycy naszego Izaaka brzemienną została. * 1 Moy. 25, 21.

11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,

12. Rzeczono iey, że większy będzie służył * mnieyszemu; * 1 Moy. 25, 23.

13. Iako napisano: Iakubam * umiłowal, alem Ezawa miał w nienawiści. * Mal. 1, 2.

14. Cóż tedy rzeczemy? Iestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże!

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 34, 10.

II. 15. Albowiem do * Moyżesza mówi: Zmiłnię się, nad kim się zmiłnię; a zlitnię się, nad kim się zlitnię.

* 2 Moy. 33, 19.

16. A przetoż nie należy na tym co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moię na tobie, a iżby opowiadane było imię moie po wszystkiej ziemi. * 2 Moy. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz: Przeczże się ieszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli iego?

III. 20. I owszem, o człowiecze! któżes ty iest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżes mię tak uczynił?

* Izai. 45, 9. r. 64, 8.

21. Izali niema mocy * garnarcz nad gliną, żeby z téżże bryły uczynił iedno

naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości? * Ier. 18, 6. 2 Tym. 2, 20.

22. A ieżliż Bóg chcąc okazać gniew, i zniomą uczynić możność swoię, znosił w wielkię cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby zniome uczynił bogactwo chwały swoięy nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;

IV. 24. Których i powołał, to iest nas, nie tylko z Żydów, ale i z poganów.

25. Iako też u Ozeasza mówi: Nazowię lud, który * nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowana, nazowię umiłowaną.

* Ozeasz 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.

26. I stanie się, że na tém miejscu, gdzie im mawiano: Nie iesteście * wy ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego.

* Ozeasz 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.

* Izal. 10, 32. Amos 9, 8. Zach. 13, 8.

28. Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi.

29. I iako przedtym powiedział Izaiasz: By nam był Pan * zastępów nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako † Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni.

* Izal. 1, 9. † 1 Moy. 19, 24. Izal. 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 55.

30. Cóż tedy rzeczymy? To, iż poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która iest z wiary.

31. A Izrael szukając * zakonu sprawiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości.

* Rzym. 10, 2. r. 11, 7.

32. Dlaczegoż? Iż nie z wiary, ale iako z uczynków zakonu ię szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Iako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia, a wszelki, † który weń wierzy, nie będzie pohańbiony.

* Pa. 118, 22. Izal. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. 1 Piotr. 2, 6. † Pa. 2, 12. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazanie skutki wybrania 1. 2. II. Iż ledni odrzucają, drudzy przyjmują 3. III. Chrystusa, który iest celem zakonu 4—14. IV. powołanie poganów przez Moyżesza 15—19. V. a Żydów przez Izaiasza przepowiedziane iost 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, iestci ku zbawieniu.

2. Albowiem dajam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu mają, ale nie według wiadomości.

* Rzym. 9, 31.

II. 3. Bo nie znając sprawiedliwości Bożęy, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożęy nie byli poddani.

III. 4. Albowiem koniec zakonu iest * Chrystus ku sprawiedliwości kaźdemu wierzącemu.

* Matt. 6, 17. Dzie. 13, 38. Gal. 3, 24.

5. Gdyż Moyżesz pisze o sprawiedliwości, która iest z zakonu, iż choćbykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie.

* 3 Moy. 18, 5. Ezech. 20, 11. Gal. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która iest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém: Kto * wstąpi na niebo? to iest Chrystusa na dół sprowadzić: * 5 Moy. 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to iest Chrystusa od umarłych wyprowadzić.

8. Ale (Moyżesz) cóż mówi: Blisko ciebie iest * słowo w usciech twoich i w sercu twoim. Toć iest słowo wiary, które opowiadamy:

* 5 Moy. 30, 14. Izal. 51, 16. r. 59, 21.

9. Że ieżlibyś usta wyznał Pana Jezusa, i uwierzyłyś w sercu twoim, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawiony będziesz.

10. Albowiem sercem wierzone bywa ku sprawiedliwości, ale się usta wyznają dzieie ku zbawieniu.

11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto weń * wierzy, nie będzie pohańbiony;

* Izal. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

12. Gdyż niemasz różności między Żydem i Grekiem; bo tenże Pan wszystkich bogaty iest ku wszystkim, którzy go wzywają.

13. Kaźdy bowiem, ktoby * wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie.

* Ioał 2, 32. Dzie. 22, 16.

14. Iakoż tedy wzywać będą tego,

w którego nie uwierzyli? a iako uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? a iako usłyszą bez kaznodziei?

IV. 15. Iakoż też będą kazać, ieżliby nie byli posłani? Iako napisano: O iako śliczne są nogi * tych, którzy opowiadają pokój, tych, którzy opowiadają dobre rzeczy.

* Izai. 52, 7. Nahum 1, 15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangielii; albowiem Izaiasz * mówi: Panie! któż uwierzył kazaniu naszemu?

* Izai. 53, 1. Ian 12, 38.

17. Wiara tedy iest z sluchania, a sluchanie przez słowo Boże.

18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? i owsem * na wszystkie ziemie wyszedł głos ich, i na kończyzny okręgu ziemi słowa ich.

* Ps. 19, 6.

19. Ale mówię: Izali tego nie poznał Izrael: Pierwszy Moyżesz mówi: Ja was do zawiści pobudzę przez naród, który nie * iest narodem, przez naród nierozumny rozdrażnię was.

* 5 Moy. 32, 21.

V. 20. A Izaiasz śmiałości używając mówi: Iestem znaleziony * od tych, którzy mnie nie szukali, i iestem obawiony tym, którzy się o mnie nie pytali.

* Izai. 65, 1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mówię: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się.

* Izai. 65, 2. Ier. 35, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Żeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzonego pozorze nie sądzono 1—3. II. niewiadomością Eliaszwą dowodzi 4—15. III. Żydowie choć przedkci święte mieli 16—22. IV. nie wszyscy są wybrani 23. V. także też nie wszyscy z poganów przyjęci 24—29. VI. poganym do pokory upomina 30—32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwnie 33—36.

Mówię tedy: Izali * Bóg odrzucił lud swój? Nie day tego Boże! Albowiem i iam iest Izraelczyk z nasienia Abrahadowego, z pokolenia Beniaminowego.

* Ier. 31, 37 etc.

2. Nie odrzucili Bóg ludu swego, który przeyrzał. Ażaz nie wiecie, co mówi pismo o Eliaszu? iako się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:

3. Panie! Proroki * twoie pomordowali, i ołtarze twoje zburzyli, a zostalem ia sam, i szukając duszy mojej.

* 1 Król. 19, 10.

II. 4. Ale cóż mu mówi Boska odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm ty-

sięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak tedy i terazniejszego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ z łaski, tedyć już nie z uczynków, inaczey łaska jużby nie była łaską; a ieżli z uczynków, jużci nie iest łaska; inaczey uczynek jużby nie był uczynkiem.

* 5 Moy. 9, 4. 5.

7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są,

* Rzym. 9, 31.

8. (Iako napisano: Dał im * Bóg ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli), aż do dzisiejszego dnia.

* Izai. 6, 9. r. 29, 10. Eszech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niechay im będzie * stół ich sidłem i ułowieniem i otrąceniem i odplątą.

* 1s. 69, 23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze nachylay.

11. Mówię tedy: Ażaz się potknęli, aby padli? Nie day tego Boże! Ale przez ich upadek doszło * zbawienie poganów, aby ie do zawiści przywiódł.

* Rzym. 10, 12.

12. A ponieważ upadek ich iest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem poganów, iakoż daleko więcéy ich zupełność?

13. Albowiem mówię * wam poganom, ilem ia iest Apostołem poganów, usługowanie moje zalecam,

* Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 3, 8. 1 Tym. 2, 7.

14. Azabym iako ku zawiści pobudził ciało moje, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem ieżlić odrzucenie ich iest poiednaniem świata, cóż będzie przyjęcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ ieżli pierwiastki święte, tedyć i zaczynienie; a ieżli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A ieżli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był płoną oliwą, iesteś wszczepiony zamiast nich, i stales się uczestnikiem * korzenia i tłustości oliwnego drzewa:

* Ier. 11, 16.

18. Nie chlubi się przeciw gałęziom; bo ieżli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ja był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardéy myśli, ale się bój.

21. Albowiem ieżli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym wprawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, ieżlibyś trwał w dobroci; inaczéy i ty będziesz wycięty.

IV. 23. Aleć i oni, ieżli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni zaś będą, gdyż mocny iest Bóg one zaś wszczepić.

V. 24. Albowiem ieżliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonny, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wszczepiony w dobrą oliwę, iakoż daleko więcéy, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoię własną oliwę!

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! téy tajemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi), iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, póki by nie weszła * zupełność poganów. * Luk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, iako napisano: Przyydzie z Syonu * wybawiciel, i odwróci niepożności od Iakuba. * Ps. 14, 8. Izal. 59, 20.

27. A toć będzie * przymierze moje z nimi, gdy odeymę grzechy ich.

* Izal. 27, 9. Ier. 31, 33. Żyd. 8, 8. r. 10, 16.

28. A tak według Ewangielii nieprzyjaciółmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i wzwania Bóg nie żakuie.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu, * ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa, * Efez. 2, 3.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął ie Bóg wszystkim w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

VII. 33. O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożéy! Iako są

niewybadane sądy iego, i niedoścignione drogi iego!

34. Bo któż poznał umysł * Pański? albo kto był raycą iego?

* Izal. 40, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co * pierwéy dał, a będzie mu zasię oddano? * Iob. 41, 2.

36. Albowiem * z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; † iemu niech będzie chwala na wieki. Amen.

* 1 Kor. 8, 6. † Rzym. 16, 27.

ROZDZIAŁ XII.

I. Upomina do rozzumny służby Bożéy 1—8. II. i do nieobłudny, któraby przez onoty lawna była, miłości 9—13. III. a któraby się i ku nieprzyjaciółom akianiała 14—21.

Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała * wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to iest, rozumną służbę waszę.

* Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.

2. A nie przypodobywajcie * się temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która † iest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała.

* Iak. 4, 4. 1 Ian. 2, 15. † Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, która mi iest dana, każdemu, co iest między wami, aby więcéy o sobie nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć; ale żeby o sobie rozumiał skromnie, tak iako komu * Bóg udzielił miarę wiary.

* 1 Kor. 12, 11.

4. Albowiem iako w iedném * cielem wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie iednoż dzieło mają:

* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 11.

5. Tak wiele nas iest * iedném ciałem w Chrystusie, aleśmy z osobna iedni drugich członkami.

* 1 Kor. 12, 26.

6. Maiąc tedy różne dary * według łaski, która nam iest dana; ieżli pro-roctwo, niech będzie według sznurów wiary;

* 1 Kor. 12, 4.

7. Ieżli * posługowanie, niech będzie w posługowaniu; ieżli kto naucza, niech trwa w nauczaniu;

* 1 Piotr. 4, 11.

8. Ieżli kto napomina, w napominaniu; kto * rozdawa, w szczerości; kto przełożony iest, w pilności; kto czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą.

* Matt. 6, 1. 2. 3. † 2 Kor. 9, 7.

II. 9. Miłość niech będzie nieoblu-

dną; mięciecie w obrzydliwości * złe, imaiąc się dobrego. * Amos 5, 15.

10. Miłością braterską iedni ku drugim * skłonni bądźcie, uczciwością † iedni drugich uprzedaiać.

* Efez. 4, 3. † Filip. 2, 3.

11. W pracy nie leniwi, duchem paliący, Panu służący;

12. W nadziei się * weselący, w ucisku † cierpliwi, w modlitwie ** ustawiczni;

* Filip. 4, 4. † Żyd. 12, 2. ** Łuk. 18, 1.

13. Potrzebom * świętych udzielaiać, gościnności † naśladiuący.

* 1 Kor. 16, 1. † Żyd. 13, 2.

III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy was * prześladiuą; doborzeczcie a nie przeklinaycie.

* Matt. 5, 44.

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między * sobą iednomysłni, wysoko o sobie † nie rozumieiać, ale się do niskich nakłaniaiać.

* Rzym. 15, 5. † Izai. 5, 21.

17. (Bracia!) nie bądźcie * mądrymi sami u siebie; żadnemu złém † za złe nie oddawaycie, ** obmyśliwaiąc to, co iest uczciwego przed wszystkimi ludźmi.

* Psa. 181, 1. † Matt. 5, 39. ** 2 Kor. 8, 21.

18. Ieżli można, ile z was iest, ze wszystkimi ludźmi pokóy mięciecie.

19. Nie mściycie się * sami, nymilsi; ale dajcie miejsce gniewowi; albowiem napisano: Mnie † pomsta, a Ia oddam, mówi Pan.

* Matt. 5, 39. † 5 Moy. 32, 35.

IV. 20. Ieżli tedy łaknie nieprzyiaciel twóy, nakarm go; ieżli pragnie, napóy go: bo to czyniać, węgle * rozpalone zgarniesz na głowę iego.

* Przyp. 25, 21.

21. Nie day się zwyciężyć złemu, ale złe dobrém zwyciężay.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przykazule, aby wszyscy poddani byli wazelkićy zwierzchności 1 — 7. II. bliźnie swole miłowali 8 — 10. III. sprawiedliwie żyli 11 — 13. IV. I Chrystusa przyobliczyli 14.

Każda dusza * niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana; boć niemasz zwierzchności, tylko od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione.

* Tyt. 3, 1. 1 Piotr. 2, 13.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia; a którzy się sprzeciwiaia, sami sobie potępienie ziednaia.

3. Albowiem przełożoni nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyñ, co iest dobrego, a będziesz miał pochwałę od nię;

4. Bożym bowiem iest sługą tobie ku dobremu. Ale ieżli uczynisz, co iest złego, bóy się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż iest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym, co iest złego.

5. Przetóż trzeba być poddanym nie tylko dla tegoż, ale i dla sumnienia.

6. Albowiem dlatego też podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnuia.

7. Oddawaycież * tedy każdemu, co byście powinni: komu podatek, temu podatek, komu cło, temu cło; komu boiaźń, temu boiaźń: komu cześć, temu cześć.

* Matt. 2, 21. Mark. 12, 17.

II. 8. Nikomu nie winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali; bo * kto miłwie bliźniego, zakonu wypełnił.

* Gal. 5, 14. 1 Tym. 1, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz * cudzołóżył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i ieżli które insze iest przykazanie, w tém słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego twego *, iako siebie samego.

* 2 Moy. 20, 14. etc. 5 Moy. 5, 16. 17. etc.

† 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Tess. 4, 9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu iest miłość.

* 1 Tym. 1, 5.

III. 11. A to czynćcie, wiedząc czas, iż już przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili; * albowiem teraz bliższe nas iest zbawienie, aniż kiedyśmy uwierzyli.

* Efez. 5, 14. 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przemienęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy * uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości.

* Koloss. 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie iako we dnie, nie * w biesiadach i w pijaństwach, nie we † wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach ** ani w zazdrości;

* 1 Tess. 5, 7. † 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 3.

** 2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

IV. 14. Ale obleczcie się * w Pana Iezusa Chrystusa, a nie czynćcie stara-

nia o ciele † ku wykonywaniu pożądl-
wości. * Gal. 3, 27. † 1 Piotr. 2, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mdlę w wierze zaleca 1—14. II. I żebyśmy Ich nie gorzysyl, rozkazuje 15. III. młdych napomina, żeby mocniejszych nie posiadali 16—18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólnym 19. V. I w granicach miłości 20. 21. VI. wołność Chrześcijańska stanja 22. 23.

A tego, który iest w wierze słaby, przyymycie, nie na sprzecznania około sporów.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wszystko, a drugi będąc * słaby, iarzyne iada. * 1 Moy. 1, 29. r. 9, 3.

3. Ten, * który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyjął. * Kolos. 2, 16.

4. Ktoś ty iest, co sądzisz * cudzego słuęę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwierdzić. * Łak. 4, 12.

5. Bo ieden różność czyni * między dniem a dniem, a drugi każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmysle swoim. * Gal. 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, Panu przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, Panu nie przestrzega; kto ie, Panu ie, a dziękuie * Bogu; a kto nie ie, Panu nie ie, a dziękuie Bogu. * 1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyje, i nikt sobie nie umiera. * 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyjemy, Panu żyjemy; choć umieramy, Panu umieramy; przetoż choć i żyjemy, choć i umieramy, Pańscy iesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował. * Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 15. Fillp. 2, 9. 10.

10. Ale ty przeczeż potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową? * Matt. 5, 21. 2 Kor. 5, 10.

11. Bo napisano: Żywią Ia, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukloni, i każdy ięzyk wystawiać będzie Boga. * Izal. 45, 23. Fillp. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu. * Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. A tak iuż nie sądzmy iedni drugich; ale raczcy to rozsądzaycie, abyście nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. * 1 Kor. 10, 32.

14. Wiem i upewnionym iest * przez Pana Jezusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co być nieczystym, to temu nieczyste iest. * Dzie. 10, 15.

II. 15. Lecz ieżli dla pokarmu brat twój bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie zatracay pokarmem twoim * tego, za którego Chrystus umarł. * 1 Kor. 8, 11.

III. 16. Niechże tedy dobro wasze bliźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo * Boże nie iest pokarm ani napój, ale sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu Świętym; * Łak. 17, 20. 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom.

IV. 19. Przetoż tedy naśladyemy tego, co należy do pokoju i do społecznego budowania.

V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożey. Wszystkie * wprowadzie iest czyste; ale złe iest człowiekowi, który ie z obrażeniem. * Tyt. 1, 15.

21. Dobrac * iest, nie ieść mięsa i nie pić wina, ani żadney rzeczy, którą się brat twój obraża albo gorzzy albo słabieie. * 1 Kor. 8, 13.

VI. 22. Ty wiare masz? miężyz ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tém, co ma za dobre.

23. Ale kto iest wątpliwy, ieżliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest. * Tyt. 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

I. Mocniejsi się swoje na potwierdzenie młdeyzych obracać maia 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3—6. III. który był słuę 7. IV. nie tylko Żydów 8—9. V. ale i poganów 10—14. VI. Przyczyny misnania Iesu tego 15—33.

A tak powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, młdości słabych, * a nie podobać się samym sobie. * 1 Kor. 9, 20—22.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;

II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale jako napisano: Urągania * urągających tobie, przypadły na mię. * Ps. 69, 10.

4. Bo cokolwiek przedtym * napisa-
no, ku naszey nauce napisano, abyśmy
przez cierpliwość i przez pociechę pism
nadzieję mieli. * Rzym. 4, 23, 24.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy
niech wam da, abyście byli * iednomyślni
między sobą według Chrystusa
Iezusa.

* Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Filip. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyście iednomyślnie iednemi
usty wysławiali Boga, oycę Pana nasze-
go Iezusa Chrystusa.

III. 7. Przetoż przyjmuycie iedni
drugich, iako i Chrystus przyjął nas do
chwały Bożey.

IV. 8. Bo powiadam: Iż Iezus Chry-
stus był sługą obrzezki dla prawdy Bo-
żey, aby potwierdził obietnie oycóm
uczynionych,

9. A poganie żeby za miłosierdzie
chwalili Boga, iako napisano: Dlatego
będę * cię wysławiał między pogany, i
imieniowi twemu śpiewać będę.

* 2 Sam. 22, 50. Ps. 18, 50.

V. 10. I zasię mówi: Weselcie * się
poganie z ludem iego. * 5 Moy. 32, 43.

11. I zasię: Chwalcie * Pana wszy-
scy poganie, a wysławiaycie go wszy-
scy ludzie. * Ps. 117, 1.

12. I zasię Izaiasz mówi: * Będzie
korzeń lessego, a który powstanie, aby
panował nad pogany, w nim poganie
nadzieję pokładać będą. * Izai. 11, 1. 10.

13. A Bóg nadziei niech was napelni
wszelką radością i pokojem w wierze,
abyście obfitowali w nadziei przez moc
Ducha Świętego.

14. A pewienem, bracia moi! i ia
sam o was, żeście i wy sami pełni do-
broci, napelnieni wszelkię znajomości,
i możecie iedni drugich napomi-
nać.

VII. 15. A pisałem do was, bracia!
poniekąd śmielęy, iakoby was napomi-
niając przez łaskę, która mi iest dana
od Boga;

16. Na to, abym był sługą Iezusa
Chrystusa między pogany, świętobliwie
pracując w Ewangielii Bożey, aby ofiara
poganów stała się przyjemna, poświę-
cona przez Ducha Świętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w
Chrystusie Iezusie, w rzeczach Bożych.

* 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałym mówić
tego, czegoby nie sprawował Chrystus
przez mię w przywodzeniu ku posłu-
szeństwu poganów, * przez słowo i
przez uczynek. * 2 Tym. 1, 11.

19. Przez moc znamion i cudów,
przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od
Ieruzalemu i okolicznych krain aż do
Iliryku napelniał Ewangielią Chry-
stusową;

20. A to tak usilując kazać Ewan-
gelią, gdzie i mianowany nie był Chry-
stus, abym na cudzym fundamencie nie
budował.

21. Ale iako napisano: Którym nie
powiadano * o nim, oglądaia; i którzy
o nim niesłychali, zrozumieią. * Izai. 52, 15.

22. Dlaczegom też * często miałem
przeszkadzki, żem do was przyysć nie
mógł. * Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz niemam więcey miey-
sca w tych sam krainach, a mając chęć
przyysć do was * od wielu lat,

* Rzym. 1, 10. 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

24. Kiedykolwiek póydę do Hiszpa-
nii, przyyde do was: bo się spodziewam,
że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię
tam poprowadzicie, kiedy się pierwęcy z
wami troszeczkę ucieśzę.

25. A teraz idę * do Ieruzalemu,
usługując świętym. * Dzie. 19, 21.

26. Albowiem się upodobało Mace-
donii i Achai, nieco * spólnie złożyć na
ubogie święte, którzy są w Ieruzalemie.

* Dzie. 11, 29. 1 Kor. 16, 1. 3. 4.

27. Owa podobało się im, i są ich
dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich du-
chownych poganie się * uczestnikami
stali, powinni im też są cielesnemi usłu-
gować. * 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a
onym iako zapieczętowany ten poży-
tek oddam, póydę przez was do Hi-
szpanii;

29. A wiem, iż gdy przyyde * do was,
z hoyném błogosławieństwem Ewangie-
lii Chrystusowey przyyde. * Rzym. 1, 11.

30. A proszę was, bracia! przez Pa-
na naszego Iezusa Chrystusa, i przez
miłość Ducha, abyście wespolek ze
mną * pracowali w modlitwach za mię
do Boga,

* 3 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Iudskiéy, a iżby usługa moja, którą wykonywam przeciw Ieruzalemowi, przyjemna była świętym; * 2 Tess. 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wesołość ucieszył. * Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. 2. II. wiele ich pozdrawia 3—16. III. a niegody wczesynających strzedz się rozkazuje 17—27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszą, która jest służebnicą zboru Kienchreńskiego;

2. Abyście ją przyjęli w Panu, iako przystoi świętym, i stali przy niéy, w któręby was kolwiek potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrowcie Pryscyllę * i Akwilę, pomocniki moje w Chrystusie Iezusie; * Dzie. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.

4. (Którzy za duszę moją swoiéką własną szyi nadstawiali; którym nie ia sam dziękuję, ale i wszystkie zbory pogańskie.)

5. Także zbór, który iest w domu ich. Pozdrowcie Epeneta miłego moiego, który iest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdrowcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrowcie Andronika i Iuniasza, krewne moje i spółwięźnie moje, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrowcie Ampliasa, miłego moiego w Panu.

9. Pozdrowcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.

10. Pozdrowcie Apellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrowcie te, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrowcie Herodyona, pokrewnego moiego. Pozdrowcie te, którzy są z domu Narcyssowego, te, którzy są w Panu.

12. Pozdrowcie Tryfenę i Tryfosę, które pracują w Panu. Pozdrowcie

Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrowcie Rufa, wybranego w Panu, i matkę jego i moję.

14. Pozdrowcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią, którzy są z nimi.

15. Pozdrowcie Filologa, i Iulję, Nerego i siostrę jego, i Olimpa i wszystkie święte, którzy są z nimi.

16. Pozdrowcie iedni drugie z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiają was zbory Chrystusowe.

* 1 Kor. 16, 20. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy * czynią rozerwania † i zgorszenia przeciwko téy nauce, któreyscie się wy nauczyli; i chronicie ** się ich.

* Kol. 2, 8. Tyt. 3, 9. † Matt. 18, 6. 2 Tym. 3, 5. Tyt. 3, 10. ** 2 Ian. 1, 10.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Iezusowi Chrystusowi nie służą, * ale własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi na dobre, a prostymi na złe.

* Matt. 10, 16.

20. A Bóg * pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychle. Łaską Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. * 1 Kor. 14, 33.

21. Pozdrawiają * was Tymoteusz, pomocnik mój, i † Lucyusz i ** Iason i †† Sosypater, pokrewni moi.

* Dzie. 16, 1. Filip. 2, 19. 1 Tess. 3, 2. † Dzie. 13, 1. ** Dzie. 17, 7. †† Dzie. 20, 4.

22. Pozdrawiam was w Panu ia Tercyus, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz mój i wszystkiego zboru. Pozdrawia was † Erastus szafarz mieyski, i Kwartus brat. * 1 Kor. 1, 14. † 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangielii moiej i opowiadania Iezusa Chrystusa, według objawienia † tajemnicy od czasów wiecznych zamiełzanéy,

* Efez. 3, 9. † Efez. 1, 9. r. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.

26. Lecz teraz objawionéy * i przez pisma prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionéy;

* 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądrymu Bogu niech * będzie chwala przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.

* Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianów napisany jest z Koryntu przez Febę, służebicę zboru Kleonchrońskiego.

List pierwszy Świętego Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1—11. II. Ich niezgody strofiłe, i od hardości do pokory prowadzą 12—18. III. Pan Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19—27. IV. z większą cząścią podse sobie osoby obiera 28. V. aby się ciałkiem nie w sobie ale w Panu chlubił 29—31.

Paweł, powołany * Apostołem Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i † Sostenes brat.

* Dzie. 13, 2. † Dzie. 18, 17.

2. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie Jezusie, powołanym † świętym, ze wszystkimi, którzy ** wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na wszelkiem miejscu, i ich i naszém.

* Ian 17, 17. 19. Dzie. 15, 9. † Rzym. 1, 7. Efez. 1, 1. Kol. 1, 22. 2 Tym. 1, 9. ** r. 3, 19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

* 1 Piotr. 1, 2.

4. Dziękuję Bogu mojemu * zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie,

* Efez. 1, 15. 16. 2 Tess. 1, 3.

5. Iżescie we wszystkiem ubogaceni * w nim we wszelkiéy mowie i we wszelkiéy zności;

* Koloss. 1, 9. 10. r. 2, 7.

6. Iako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was,

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekiwacie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

* Filip. 3, 20. Tyt. 2, 13.

8. Który was téż utwierdził * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzieł Pana naszego Jezusa Chrystusa;

* 1 Tess. 3, 13. r. 5, 23.

9. Wiernyć jest * Bóg, przez którego icscieście powołani ku społeczności † Syna iego Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

* Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. † 1 Ian 1, 3, 7.

10. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spoleni iednakim umysłem i iednakiem zdaniem.

* Rzym. 15, 5.

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Iamci jest * Pawłów, a iam Apollosów, † a iam Kiefasów, alem ia Chrystusów.

* 1 Kor. 3, 4. † Dzie. 18, 24.

13. Rozdzielonyż jest Chrystus? Aż Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzczył, oprócz * Kryspa i Gaiusa;

* Dzie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzczył w imię moje.

16. Ochrzcilem téż i dom * Stefanów; nadto nie wiem, ieżli kogo drugiego ochrzczył.

* 1 Kor. 16, 15.

17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzczyć, ale Ewangieliją kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusów.

* 1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest * mocą Bożą.

* Rzym. 1, 16.

III. 19. Bo napisano: Wniwecz obrócić mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę. * Izal. 29, 14. Abdyasz w. 8.

20. Gdzież ics mądry? gdzież * ics uczony w piśmie? gdzież badacz wieku Bóg mądrości świata tego?

* Izal. 33, 18. † Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. Albowiem ponieważ w mądrości

Bożę świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzące,

* Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

22. Gdyż i Żydowie się * cudów domagaia, a Grekowie mądrości szukaia.

* Matt. 12, 38.

23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorzenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który iest * mocą Bożą i mądrością Bożą.

* Rzym. 1, 16. Kolosa. 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boże iest mędrsze, niż ludzie; a młłość Boża iest mocniejsza, niż ludzie.

26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu;

* Ian 7, 48. r. 12, 42. Iak. 2, 5.

27. Ale co głupiego iest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądre; a co młłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocne.

IV. 28. A podlego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył.

V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem iego.

30. Lecz z niego wy iesteście w Chrystusie Iezusie, który się nam * stał mądrością od Boga i † sprawiedliwością i ** poświęceniem i †† odkupieniem,

* Kolosa. 2, 3. † Ier. 23, 6. Rzym. 5, 9.

** Ian 17, 19. †† Efez. 1, 7.

31. Aby, iako napisano: Kto się chlubi, w Panu * się chlubił.

* Ier. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

I. W przykładzie swoim pokazuje różność Boskiej mądrości od świeckiej, także nauczycielów Ewangelii świętej od krasomówców świeckich 1—13. II. ztym pokazuje rozdział duchownego i cieleśnego człowieka 14—16.

A ia gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością nowy * albo mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże. * 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebą, co inszego umieć między wami, tylko Iezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ia u was w słabości i w boiaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moia i kazanie * moje nie bylo w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy,

* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tesa. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani książąt tego † świata, którzy giną;

* Iak. 3, 17. † 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która iest zakryta, którą Bóg przენaznaczył przed wieki ku chwale naszey,

* Rzym. 16, 26.

8. Którę żaden z książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby † byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali;

* Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21. Ian 7, 48. † Dzie. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, iako napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłuią.

* Iza. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg objawił * przez ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych.

* Matt. 13, 11. r. 16, 17.

11. Bo któz z ludzi wie, co iest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim iest? Także też i tego, co iest w Bogu, nikt nie wie, tylko duch Boży.

12. Aleśmy my nieprzyjęli ducha świata, lecz ducha, który iest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których też mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosuiąc.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

II. 14. Ale cieleśny człowiek * nie poymie tych rzeczy, które są ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywaią rozsądzone.

* Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał * zmysł Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusów mamy.

* Izal. 40, 13. Rzym. 11, 34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o uniońey nauce swoiey 1—3. II. pokazule, w iaktém powaśeniu słudzy Chrystusowi być maia 4. 6. III. iaki loh urząd 6—9. IV. iaki sposób budowania 10. V. który iego fundament 11—16. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz swyoh nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18—23.

I ia, bracia! nie mogłem wam mówić jako duchownym, ale jako cielesnym, i jako niemowiętkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boscie ieszcze nie mogli znieść, owszem i teraz ieszcze nie możecie,

* Izal. 28, 9. Żyd. 5, 12, 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieszcze cielesnymi iesteście. Bo ponieważ między wami * iest zaźdrość i swary, i rosterki, azażeście nie cielesni i według człowieka nie chodzicie?

* 1 Kor. 1, 11. Gal. 5, 20. Iak. 3, 14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Iam iest Pawłó, a drugi: Iam Apollosów, azaż cielesnymi nie iesteście?

5. Bo któż iest Paweł? Kto * Apollos? Iedno słudzy, przez któreście uwierzyli, a to iako każdemu Pan dał.

* Dzie. 18, 24.

III. 6. Iam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał.

* Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, iest czém, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost dawa.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, iedno są, a każdy swoię zapłatę * weźmie według pracy swoiey.

* Pa. 62, 18. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi; wy Bożą rolę, Bożym budynkiem † iesteście.

* 2 Kor. 6, 1. † Efez. 2, 20.

IV. 10. Według łaski Bożey, która mi iest dana, iako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje; wszakże każdy niechay baczy, iako na nim budnie.

V. 11. Albowiem gruntu * innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który iest Iezus Chrystus.

* Pa. 118, 22. Izal. 28, 16.

12. A ieżli kto na tym gruncie bu-

duie, złoto, srebro, kamienie drogic, drwa, siano, słome,

13. Każdego robota iawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień obiawiona będzie, a każdego roboty, iaka iest, ogień doświadczy.

14. Ieżli czyia robota zostanie, która na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Ieżli czyia robota zgore, ten szkodę podeymie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak iako przez ogień.

VI. 16. Azaż * nie wiecie, iż kościołem Bożym iesteście, a duch Boży mieszka w was?

* 1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. A ieżli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty iest, którym wy iesteście.

VII. 18. Niechayże nikt samego siebie nie * zwodzi; ieżli się kto sobie zda być mądrym między wami na tym święcie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym.

* Iak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem iest u Boga; bo napisano: Który chwyta * mądre w chytróści ich;

* Iob. 5, 13.

20. I zasię: Pan zna myśli * mądrych, iż są marnością.

* Pa. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawszy 1—6. II. za część sobie raczye niż za hańbę unienie poczyta 7. 8. III. i znaki pewne przywoził, z których się pokazuje 9. IV. iż się ani o chwale swoiey 10. V. ani o brzuch swoy starał 11—16. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyść do nich oblecnie 18—21.

Tak niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic * Bożych. * Matt. 24, 45.

2. A tego więc szukaia przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć u mnie to iest najmnieysza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem choć nie na się nie wiem, wszakże nie przeto * iestem usprawiedliwiony; ale ten, który mię sędzi, Pan iest. * Iob. 9, 2. r. 36, 4.

5. A tak nie sędzicie * przed czasem, ażby Pan przyszedł, który téż oświeci, co skrytego iest w ciemności i obiawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga. * Matt. 7, 1. Rzym. 2, 1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z * nas, nadto, co napisano, nie rozumieć, iżbyście się jeden dla drugiego nie nadywali przeciwko drugiemu. * Przep. 3, 7. Rzym. 12, 3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz, czego byś nie wziął? A ieżliżes wziął, przeczeże się chlubisz, iakobyś nie wziął? * Ian 3, 27.

8. Iużeście nasyчени, iużeście ubogaceni, bez nas króluiecie; a bodacieście królowali, abyśmy i my z wami pospólnu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił iakoby na śmierć * skazane; albowiem staliśmy się dziwiowskiem światu i Aniołom i ludziom. * Pa. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy rostopni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

V. 11. Ieszcze aż do téj godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. I pracuiemy, i robiąc * własnymi rękami; gdy nas † hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas prześladują, znosimy;

* Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. † Matt. 5, 44. Łuk. 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nie; staliśmy się iako śmieci tego świata, i iako omieciny u wszystkich aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale iako dziatki moje miłe napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele oyców macie; bom ja was w Iezusie * Chrystusie przez Ewangielią spłodził.

* Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Fillem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi.

* Fil. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.

VI. 17. Dlatego posłał do was Tymoteusza, który iest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, iako wszędy w każdym zbiorze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, iakoby nie miał przyysć do was.

19. Lecz przyyde rychło do was, ieżli Pan * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc.

* Dzie. 18, 21. Żyd. 6, 2. Iakub. 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy. * 1 Kor. 2, 4.

21. Cóż chcecie? z * różgali mam przyysć do was, czyli z miłością i z duchem cichości? * 2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

I. Gromi Korintczyki, iż apronego wszetecznika między sobą cierpieli 1. 2. II. którego szatanowi oddawa 3—5. III. a ich hardość zganizy 6—8. IV. uczy, które wyłączać, i iako się przeciwko wyłączonym zachować małą 9—13.

Zapewnie słyhać, że iest między wami wszeteczzeństwo, a takie wszeteczzeństwo, iakie i między pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę oycy swego.

* 3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczyście się smęćli, aby był uprzatniony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił.

II 3. Przetoż ia, aczem * odległy ciałem, lecz przytomny duchem, iużem, iakoby był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, * Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Iezusa Chrystusa zgromadzicie, i z duchem moim i z mocą Pana naszego Iezusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi * na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Iezusa. * 1 Tym. 1, 20.

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Aż nie wiecie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? * Gal. 5, 9.

7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem, iako przasnymi iesteście; albowiem Baranek nasz wielkonocny za nas ofiarowany iest, Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w

starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przasniskach szczerości i prawdy.

* 2 Moy. 13, 7. 5 Moy. 16, 3.

IV. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mięszali z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoda z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczej musielibyście z tego świata wyniść.

11. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mięszali; ieźliby kto, mieniąc się być bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmówcą, albo piianicą, albo ździercą, żebyście z takowym * i nie iadali.

* Matt. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem cóż ia mam sądzić i obce? Aż wy tych, co są domowi, nie sądzicie?

13. Ale te, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątnijcie tego złośnika z pośrodku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierny Chrześcianin niema się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytoczać 1—6. II. ale raczcy krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9—18. IV. bo jest kościołem Ducha Świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Śmież kto z was, mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat? A ieźli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawowali?

3. Aż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto ieźlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są naysposobniejsi we zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i iednego, któryby mógł rozsądzić między bracią swoją?

6. Ale się brat z bratem prawnie, i to przed niewiernymi.

II. 7. Już tedy zapewnie iest między wami niedostatek, że się z sobą prawniecie. Czemuż raczcy krzywdy nie * podpicie? Czemuż raczcy szkody nie podepymuiecie?

* Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Matt. 5, 39. 40. Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owszem * wy krzywdzicie i do szkody przywodzicie, a to bracią.

* 1 Tess. 4, 6.

III. 9. Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się; * ani wszetecznicy, ani bałwochwalecy, ani cudzołożnicy, ani pieszczolliwi, ani samcołożnicy,

* Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieie, ani łakomecy, ani piianicy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście † poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Iezusa, i przez ducha Boga naszego.

* Tyt. 3, 3. † 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożytecznie; wszystko mi wolno, ale ia się nie dam zniewolić żadnocy rzeczy.

* 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczństwu, ale Panu, a Pan ciału.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją. * Dzie. 2, 22. Rzym. 8, 11.

15. Aż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowemi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli ie uczynię członkami wszetecznicy? Nie day tego Boże!

* Efez. 5, 30

16. Aza nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, iednym ciałem z nią iest? albowiem mówi: Będą dwoie iednym * ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się złącza z Panem, iednym duchem iest z nim.

18. Uciekajcie przed wszeteczństwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popelnil, oprócz ciała iest; lecz kto wszeteczństwo plodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Aż nie wiecie, iż ciało wasze iest * kościołem Ducha Świętego, który w was iest, którego macie od Boga? a nie iesteście sami swoi;

* 1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Zyd. 3, 6.

V. 20. Albowiemieście * drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciebie waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18. 19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, który daru wstrzeźliwości od Boga nie-mają, w małżeński stan wstąpić radzi 1—9. II. rozwodu małżonków broni 10—19. III. aby każdy w wezwaniu swoim trwał, upomina 20—24. IV. jakim względem panieński stan małżeństwo przechodzi 25—40.

Lecz o tém, coście mi pisali, dobrzechy człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszete-czeństwa niech każdy ma swoją własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinną chęć oddaie, także też i żona mężowi.

* 1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy niema, ale mąż; także też i mąż własnego ciała swego w mocy niema, ale żona.

5. Nie oszukiwajcie jeden drugiego, chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyscie się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wspólnie się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszých niepowsiągłości.

6. Ale to mówię iako pozwalając, a nie iako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie * tak byli iako i ja; aleć każdy ma swój własny dar od Boga, ieden tak a drugi owak.

* Dzie. 28, 29.

8. A mówię niezonatym i wdowom: Dobrze im iest, ieźliby tak zostali, iako i ja.

9. Ale ieźli się * wstrzymaó nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiéy w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć.

* 1 Tym. 5, 14.

II. 10. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkaznię nie ia, ale Pan, mówiąc: Żeby się żona * od męża nie odłączała.

* Mal. 2, 16. Mat. 5, 32. r. 19, 9. Mark. 10, 11. Luk. 16, 18. Efez. 5, 31.

11. Ale ieźliby się też odłączyła, niechayże zostawa bez męża, albo się niech z mężem poiedna, a mąż żony niechay nie opuszcza.

12. A inszym zasię ia mówię, a nie Pan: Ieźli który brat ma żonę niewier-ną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże iéy nie opuszcza.

13. A ieźli która żona męża niewier-nego ma, a on przyzwala z nią mie-szkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony iest mąż niewierny przez żonę, i żona-niewierna poświęcona iest przez męża; bo inaczeý dziatki wasze byłyby nieczystymi, lecz teraz świętymi są.

15. A ieźli ten, co iest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie iest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokoiowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! ieźli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę?

17. Iednak iako każdemu udzielił Bóg, iako każdego powołał Pan, tak niech postępuje; a taki we wszystkich zborach stanowią.

18. Obrzezany kto powołany iest, niechay nie wprowadza na się nieobr-zezki; a w nieobrzezce kto iest powo-lany, niech się nie obrzezuje.

19. Obrzezka nie * nie iest, także nie-obrzezka nie iest, ale zachowywa-nie przykazań Bożych.

* Gal. 5, 6.

III. 20. Każdy w tém powołaniu, w którym * powołany iest, niech zostawa.

* Efez. 4, 1. Kolosa. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

21. Ieśeś powołany niewolnikiem, nie dbayże na to; ale ieźli też mozesz być wolnym, raczý wolności używaj.

22. Albowiem kto w Panu powo-lany iest niewolnikiem, wolny iest w Panu; także też, kto iest powołany wolnym, niewolnikiem iest Chrystusowym.

23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi.

* 1 Kor. 6, 20.

25. Każdy tedy, iakim iest powoła-ny, bracia! takim niechay zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego niema; wszakże radę dawam, iako ten, któremu Pan z miłosier-dzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to iest rzecz dobra dla następująceý potrzeby, że iest rzecz dobra człowiekowi tak być.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukayże rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukayże żony.

28. A ieźlibys się ożenił, nie zgrze-szyłeś; ieźlibyś się panna szła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże * utra-pienie w ciele takowi mieć będą; lecz ia was szanuję.

* 1 Moy. 3, 16, 17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony iest, * aby i ci, którzy żony mają, byli, iakoby ich nie mieli; * Iob. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Pa. 103, 15.

30. A którzy płaczą, iakoby nie płakali; a którzy się radują, iakoby się nie radowali; a którzy kupują, iakoby nie trzymali;

31. A którzy używają tego świata, iakoby źle nie używali; bo przemią kształt * tego świata.

* Iza. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Jan 2, 17. Iak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę, abyscie wy byli bez kłopotu; bo kto niema * żony, stara się o rzeczy Pańskie, iakoby się podobał Panu;

* 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobał żonie.

34. Iest różność między mężatką i panną; która nie szła za mąż, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym siǳło na was wrzucił, ale abyscie słusznie i przystoynie stali przy Panu bez rozerwania.

36. A ieżli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tego by iéy przyszło, co chce, niechay czyni, nie grzeszy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoją wolą, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoją, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za mąż, dobrze czyni; ale który nie dawa za mąż, lepiéy czyni.

39. Żona związana * iest zakonem, póki żywie mąż iéy; a ieżliby umarł mąż iéy, wolna iest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu.

* Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza iest, ieżliby tak została według rady moiéy; a mniemam, że i ia mam Ducha * Bożego.

* 1 Tess. 4, 8.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwanów pokarmów Koryntczycykwie wstrzymywali 1—7. II. Złe używanie wolności Chrześcijańskéj naprawuje 8. III. I aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy 9—13.

Ao rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywają, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A ieżli kto mniema, żeby co umiał, ieszcze nic nie umie, tak iakoby miał umieć;

3. Lecz ieżli kto miłuje Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywają bałwanom ofiarowane, wiemy, iż * bałwan na świecie nic nie iest, a iż niemasz żadnego inszego Boga, † tylko ieden.

* 1 Kor. 10, 19. † 5 Moy. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi: (iakoż iest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * iednego Boga oycę, z którego wszystko, a my w nim; i iednego † Pana Iezusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przeżeni.

* 5 Moy. 6, 4. Efez. 4, 6. † Jan 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich iest ta umiejętność; albowiem * niektórzy sumnienie mając dla bałwana aż dotąd, iedzą iako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumnienie ich będąc mdłe, pokalane bywa.

* 1 Kor. 10, 28. 29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nic nam nie ubywa.

III. 9. Iednak * bacście, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorzeniu.

* Gal. 5, 13.

10. Albowiem ieżliby kto uyrzał cię, który masz umiejętność, w bałwochwalni siedzącego, azaż sumnienie onego, który iest mdły, nie będzie pobudzone ku iedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I zginie dla onéy twoiéy * umiejętnośći brat mdły, za którego Chrystus umarł.

* Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przeciwko braci, i mdle ich sumnienie obrażając, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, ieżli pokarm gorszy bra-

ta * mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył.

* Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazanie, iako wolności Chrześcijański używając 1—14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał 15—17. III. żeby kogo w rzeczach średnich nie zgorszył 18—23. IV. a nasz żywot do zawodu przyrównywa 24—27.

Izalim nie iest Apostolem? Izalim nie iest wolnym? Izalim Jezusa Chrystusa Pana * naszego nie widział? Izali wy nie iesteście pracą † moją w Panu?

* Dzieł. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. † 1 Kor. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostolem, alem wam iest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy iesteście w Panu.

3. Tać iest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności iść i pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry żony, iako i drudzy Apostolowie i bracia Pańscy i Kiefas?

6. Izali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem? Któż sadzi winnicę, a owocu iéy nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali to obyczaiem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Moyżeszowym napisano: Nie zawiązesz * gęby wołowi młócaćemu; izali się Bóg o woły stara?

* 5 Moy. 25, 4. 1 Tym. 6, 18.

10. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano; gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młóci w nadziei, nadziei swoiéy ma być uczestnikiem.

11. Ponieważesmy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żeli?

* Rzym. 15, 27.

12. Ieżliż insi téy wolności nad wami używają, czemuż nie raczyć my? A wszakżeśmy téy wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstretu Ewangielii Chrystusowéy nie uczynili.

* Dale. 20, 23. 2 Kor. 11, 7. 8. r. 12, 13. 1 Tessa. 2, 9.

13. Ażalż nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracują, z świętych rzeczy * iadają? a którzy ołtarza pilnują, spólną cząstkę z ołtarzem mają?

* 5 Moy. 18, 1.

14. Tak téż Pan postanowił * tym, którzy Ewangieliją opowiadają, aby z Ewangielii żyli.

* Matt. 10, 10.

II. 15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał; i nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiéy umrzeć, niżby kto przechwalanie moie miał próżném uczynić.

16. Bo ieżli Ewangieliją opowiadam, niemam się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, ieżlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Albowiem ieżli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; ieżli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Iakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangieliją opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangieliją Chrystusowę, na to, żebym źle nie używał wolności moiéy przy Ewangielii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samogom siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcéy pozyskał?

20. I stałem się Żydom iako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, iakobym był pod zakonem, abym te, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, iakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał te, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym iako mdły, abym mdle pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektóre zbawił.

* Rzym. 15, 1. Gal. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangielii, abym się iéy stał uczestnikiem.

IV. 24. Ażalż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz ieden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkim się powściąga, onć wprawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my † nieskazitelną.

* 2 Tym. 3, 4. 5. † 2 Tym. 4, 8. Iak. 1, 12.

26. Ia tedy tak bieżę, nie iako na niepewną; tak szermuję, nie iako wiatr biać.

27. Ale karzę ciało moie i w niewolę podbijam, abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydów, którzy świętości i zadatki łaski Bożej jako i my mieli 1—6. II. upomina, abyśmy się złych pożądliwości strzegli 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli uycić karania, które one potkało 9—13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczestnicy, z szatanem się nie kumali 14—23. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorzsenia nie dawali 23—33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć bracia! iż * oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez † morze przeszli;

* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 9, 18. 5 Moy. 1, 33. Ps. 78, 14. Ps. 105, 39. † 2 Moy. 14, 22.

2. I wszyscy w Moyżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny iedli;

* 2 Moy. 16, 16.

4. I wszyscy tenże napóy * duchowny pili; albowiem † pili z opoki duchowney, która za nimi szła; a ta opoka była Chrystus.

* 4 Moy. 20, 10. Ps. 78, 15. † 2 Moy. 17, 6.

5. Lecz więkšzey części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem polegli na * puszczy.

* 4 Moy. 14, 35. r. 26, 65.

II. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądal, iako i oni * pożądal.

* 4 Moy. 11, 4. Ps. 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, tak iako napisano: Siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać.

* 2 Moy. 32, 6.

8. Ani się dopuszczamy wszeteczeństwa, iako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali, i padło ich iednego † dnia dwadzieścia i trzy tysiące.

* 4 Moy. 25, 1. 4—7. † 2 Moy. 32, 27.

III. 9. Ani kuśmy Chrystusa, iako niektórzy * z nich kusili, i od węzów poginęli.

* 4 Moy. 21, 6. Ps. 106, 14.

10. Ani szemrzyjcie, iako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca.

* 4 Moy. 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie ięto, tylko ludzkie; ale wierny iest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wyyscie, abyście znosić mogli.

* 1 Kor. 1, 9. 1 Tes. 5, 24.

IV. 14. Przetoż, najmilsi moi! uciekajcie przed bałwochwalstwem.

15. Iako mądrym mówię; rozsądźcie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie iest społecznością krwi Chrystusowey? Chléb, który łamiemy, izali nie iest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem iednym chlebem, iednym ciałem wiele nas iest; bo wszyscy chleba iednego iesteśmy uczestnikami.

18. Poyrzyjcie na Izraela, który iest według ciała; i zaż ci, którzy iedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan miał * być czém, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowano, miało czém być?

* 1 Kor. 8, 4.

20. Owszem powiadam, iż to, co poganie ofiaruią, diabłom * ofiaruią a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczestnikami diabłów.

* 5 Moy. 32, 17. Ps. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha diabelskiego; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego.

22. I mamyż drażnić Pana? Izaliśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale nie wszystko pożytecznie; wszystko mi wolno, ale nie wszystko budnie.

* 1 Kor. 6, 19.

24. Nikt niechay nie szuka tego, co iest iego, ale każdy, co iest bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przedawają, iedźcie, nic nie pytając dla sumnienia,

26. Albowiem Pańska * iest ziemia i napełnienie iéy.

* 3 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Ps. 24, 1. r. 60, 12.

27. A ieżliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść, wszystko, co przed was położą, iedźcie, nic nie pytając dla sumnienia.

28. Ale ieżliby wam kto rzekł: To iest bałwanom ofiarowane, nie iedźcie dla onego, który to oznaymił, i dla sumnienia; albowiem Pańska iest ziemia i napełnienie iéy.

29. A powiadam dla * sumnienia, nie twego, ale onego drugiego; bo przecz-

że wolność moja ma być osądzona od cudzego sumnienia? * 1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ ja * z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam być bluźniony, za co ja dziękuję?

* Dzie. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż * lub iecie lub piiecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożey czynicie. * Koloss. 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Żydom i Grekom i zborowi Bożemu;

* Rzym. 14, 13.

33. Iako i ja we wszystkiem się wszystkim podobam, nie szukając w tém swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

I. Uczy, aby się w zborze męczyzna i białe głowy przystoynie a uczelwie zachowali 1—15. II. Zatyln lekomyślność przy używaniu wiecezry Pańskiej 16—20. III. I błesiady przy nięty gromi 21. 22. IV. a one do ustawy Chrystusowey 23—32. V. I do porządku dobrego prowadził 33. 34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, iakom i ja Chrystusów.

* 1 Kor. 4, 16. Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.

2. A chwałę was, bracia! iż pamiętacie wszystkie moje nauki, a iakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową iest * Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusową Bóg.

* Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy się modli albo prorokuie z przykrytą głową, szpeci głowę swoię.

5. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuie, nie nakrywszy głowy swoięy, szpeci głowę swoię; boć to iedno a toż iest, iakoby ogolona była.

6. Albowiem iezli się nie nakrywa niewiasta, niechże się téż strzyże; a iezli szpetna rzecz iest niewieście, strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Albowiem mąż nitema nakrywać głowy, gdyż iest wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta iest chwałą męzową.

* 1 Moy. 1, 26. 27. r. 5, 1. r. 9, 6. Koloss. 3, 10.

8. Bo mąż nie iest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie iest stworzony dla * niewiasty, ale niewiasta dla męża.

* 1 Moy. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzę na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie iest bez niewiasty, ani niewiasta nie iest bez męża w Panu.

12. Albowiem iako niewiasta z męża iest, tak téż mąż przez niewiastę; iednak wszystkie rzeczy są z Boga.

13. Sami u siebie rozsądzcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu?

14. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, iest mu ku zelżywości?

15. Ale niewiasta, iezli zapuszcza włosy, iest iey ku pocziwości, przeto, iż iey włosy dane są za przykrycie.

II. 16. A iezliby się kto zdał być swarliwym, my takiego obyczaju nie mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadając nie chwale, że się nie ku lepszemu, ale ku gorszemu schodzicie.

18. Albowiem nayprzód, gdy się wy schodzicie we zborze, słyszę, iż rozzerwania bywaią między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli iawnymi między wami.

* 1 Ian 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wespół schodzicie, nie iest to używać wiecezry Pańskiej,

III. 21. Albowiem każdy wiecezrą swoię pierwęziada, i ieden iaknie a drugi iest piiany.

22. Azaż domów nie macie do iedzenia i do picia? Albo zborom Bożym gardzicie i zawstydzacie te, którzy nie maią? Cóż wam rzekę? Pochwałęż was? W tém nie chwale.

IV. 23. Albowiem iam wziął od Pana, * com téż wam podał, iż Pan Iezus téy nocy, której był † wydan, wziął chléb,

* Gal. 1, 12. † Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. Luk. 22, 19.

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, iedzcie; to iest ciało moie, które za was bywa łamane; to czynicie na pamiętkę moię.

25. Także i kielich, gdy było po wiecezry, mówiąc: Ten kielich iest nowy testament we krwi moięy; to czynicie,

ile króć pić będziecie, na pamiątkę moję.

26. Albowiem ilekroćbyście iedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć Pańską opowiadaycie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby iadł ten chléb, albo pił ten kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiego.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie. * 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto ie i piie niegodnie, sąd sobie samemu ie i piie, nie rozsądziąc ciała Pańskiego.

30. Dlatego między wami wiele iest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądiali, nie byłibyśmy sądeni.

32. Lecz gdy sądeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się schodzicie ku iedzeniu, oczekiwaycie iedni drugich.

34. A ieżli kto łaknie, niechże ie doma, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy, gdy przyyde, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

1. Iako różne dary duchowne 1—6. II. ku spólnemu budowaniu 7—11. III. i zgodzie w iednym cieie Chrystusowém ścigać się małą 12. 13. IV. w podobieństwie członków ciała człowieczego 14—27. V. satym różne urzędy, które są w kościele Bożym, wypisuje 28—31.

Ao duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście poganami byli, do bałwanów niemych, iako was wodzono, daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznaymuję wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Iezusa być przeklęctwem; i nikt nie może nazwać † Iezusa Panem, tylko przez Ducha Świętego.

* Mark. 9, 39. † Ian 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różnec są dary, ale tenże Duch.

* Rzym. 12, 6.

5. I różne są posługi, ale tenże Pan.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane obawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu prococtwo, a drugiemu rozeznanie duchów.

10. A drugiemu rozmaite ięzyki, a drugiemu wykładanie ięzyków.

11. A to wszystko sprawuje * ieden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, iako chce. * Rzym. 12, 3.

III. 12. Albowiem iako ciało iedno iest, a członków * ma wiele, ale wszystkie członki ciała iednego, choć ich wiele iest, są iednym ciałem: tak i Chrystus.

* Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem przez iednego Ducha my wszyscy w iedno ciało iesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napoieni iesteśmy w iednego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie iest iednym członkiem, ale wielą.

15. Ieżliby rzekła noga: Ponieważem nie iest ręką, nie iestem z ciała; izali dlatego nie iest z ciała?

16. A ieżliby rzekło ucho: Ponieważem nie iest okiem, nie iestem z ciała; izali dlatego nie iest z ciała?

17. Ieżliż wszystko ciało iest okiem, gdzież słuch? a ieżliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w cieie, iako chciał.

19. A ieżliby wszystkie były iednym członkiem, gdzieżby było ciało?

20. Ale teraz, acz iest wiele członków, lecz iedno iest ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcey członki, które się zdadzą być naymdleysze w cieie, potrzebne są.

23. A które mamy za nayniepoczciwsze w cieie, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość mają.

24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebuia; lecz Bóg tak umiarko-

wał ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostawa, obfityną pocziwość,

25. Aby nie było rozerwania w ciełe, ale iżby iedne członki * o drugich iednakieź staranie miały.

* Rzym. 12, 5.

26. A przetoż iezliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a iezli bywa uczczony ieden członek, radują się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy iesteście * ciałem Chrystusowém, i członkami, każdy z osobna.

* Efez. 1, 23.

V. 28. A niektóre Bóg postanowił we zborze, nayprzód * Apostoły, potom proroki, potrzecie † nauczyciele, potom cudotwórcę, potom dary uzdrawiania, pomocniki, rządce, rozmaitość języków.

* Efez. 4, 11. † Dzia. 15, 1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy prorokami? Izali wszyscy nauczycielami? Izali wszyscy cudotwórcami?

30. Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ia wam ieszcze zacnieyszą drogę ukazę.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, bez której by nayzacnieysze dary Boże nie są potyteczne 1—3. II. Pokazuje własności ięzy znamienite 4—9. III. dla trwałości nad wszystkie inaze cnoty iest zacnieysza 10—13.

Choćbym mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się iako miedź brząkająca, albo cymbał brząjący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry prznosił, a miłości bym nie miał, nicem nie iest.

* Matt. 17, 20. r. 21, 21. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wynalazł na żywność ubogich wszystkę majątność moję, i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość iest długo * cierpliwa, dobrotliwa iest; miłość nie zayrzy, miłość nie iest rozpustną, nie nadyma się;

* Przyp. 10, 12. I Piotr. 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystoynego,

nie szuka * swoich rzeczy, nie iest porywca do gniewu, nie myśli złego;

* Filip. 2, 4, 21.

6. Nie radnie się z niesprawiedliwości; ale się radnie z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa; bo choć są proroctwo, te zniszczeią; choć ięzyki, te ustana; choć umiejętność, wuwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy;

III. 10. Ale gdy przyydzie to, co iest doskonałego, tedy to, co iest po części, zniszczeie.

11. Pókim był dziecieniem, mówiłem iako dziecie, rozumiałem iako dziecie, rozmyślałem iako dziecie; lecz gdy się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecińskich.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło, i niby w gadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznawam po części, ale na on czas poznam, iakom i poznany iest.

* 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieia, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich naywiększa iest miłość.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dary w kościele Bożym, iedne na drugie wyższe i zacnieysze 1—11. II. których i ku wykładaniu pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12—33. III. Niewinostm się w zborze Pańskim uczyć niegodzi 34—40.

Naśludycie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowne; lecz naywięcéy, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi językiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi tajemnie.

3. Ale kto prorokuie, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pocięę.

* wiersz 26.

4. Kto językiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuie, ten zbór buduje.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy językami mówili, ale raczēy abyście prorokowali; albowiem większy iest ten, co prorokuie, niż ten, co językami obcymi mówi, chyba żebym tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, ięzykami obcemi mówiąc, cóż wam pomogę, ieźlibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez umiejętność, albo przez prorocstwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nie żywe, które dźwięk wydawają iako piszczałka albo cytra, ieźliby różnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze grają?

8. Albowiem ieźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boiu gotować będzie?

9. Także i wy, ieźlibyście ięzykiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelny, iakoż będzie rozumiano, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, iako słyzywamy, jest różnych głosów na świecie, a nie jest bez głosu.

11. Ieźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dlatego kto mówi obcym ięzykiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.

14. Bo ieźlibym się modlił obcym ięzykiem, modlić się mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo ieźlibyś błogosławił duchem, iakoż ten, który jest z pocztu prostaków, na twoie dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?

17. Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

18. Dziękuję Bogu moiemu, iż więcej, niż wy wszyscy, ięzykami mówię.

19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów ięzykiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie † dziećmi

złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie. * Efez. 4, 14. † Mat. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.

21. W zakonie napisano: Iż obcemi ięzykami * i obcemi wargami mówić będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchaia, mówi Pan.

* 5 Moy. 28, 49. Izai. 28, 11. Ier. 5, 15.

22. Przetoż ięzyki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a prorocstwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Ieźliby się tedy wszystek zbor na iedno miejsce zszedł, a wszyscyby ięzykami obcemi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szaleiecie?

24. Ale ieźliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca iego bywają objawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu, wyznawiając, że Bóg jest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy jest, bracia? Gdy * się schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma ięzyk, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieje ku zbudowaniu. * 1 Kor. 11, 18. 20.

27. Ieźli kto ięzykiem mówi, niech to będzie po dwu albo naywięcej po trzech, i to na przemiany, a ieden niech tłumaczy.

28. A ieźliby tłumacza nie było, niechże we zborze milczy ten, który obcym ięzykiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale prorocy niech mówią dwa albo trzcy, a drudzy niech rozsądzią.

30. Ieźliby też inszemu siedzącemu co było objawiono, on pierwszy niechay milczy.

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowieć proroków są poddani prorokom.

33. Albowiem Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoiu, iako i we wszystkich zborach świętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddane były, iako i zakon † mówi.

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. † 1 Moy. 3, 16.

35. A jeżeli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytaią, ponieważ sromota niewiastom, we zbroże mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Jeżeli kto zda się być prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańskim rozkazaniem.

38. A jeżeli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak, bracia! staraycie się usilnie o to, abyście prorokowali, a ięzami obcemi mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechay dzieie przystoynie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że iako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał 1—10. II. tak i my mocą jego wzbudzeni będziemy 11—34. III. Sposób zmartwychwstania 35—40. IV. Różność tych, co powstaną 41—50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. oiał zmartwychwstanie 53—58.

A oznaymnię wam, bracia! Ewangelią, którą * wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w której stojcie;

* Gal. 1, 11.

2. Przez którą * też zbawienia dostępuiecie, jeżeli pamiętacie, iakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeżeliście próżno uwierzyli.

* Rzym. 1, 16.

3. Albowiem nayprzód podałem wam, com też wziął, iż * Chrystus umarł za grzechy nasze według pism;

* Pa. 22, 1. 2. Izal. 53, 5. 8. 9.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism.

* Pa. 18, 10. Ion. 2, 1.

5. A iż widziany iest od * Kiefasa, potym od onych † dwunastci.

* Łuk. 24, 34. † Matt. 28, 16.

6. Potym widziany iest więcéy niż od pięci set braci oraz, z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potym iest widziany od Iakuba, potym od wszystkich * Apostołów.

* Ian 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, iako poronionemu plodowi.

9. Bom ia iest naymniejszy * z Apostołów, którym nie iest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem przesładował zbór Boży.

* Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.

10. Lecz łaską Bożą iestem * tém, czémem iest, a łaska iego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficięy, niż oni wszyscy, pracował, wszakże nie ia, ale łaska Boża, która iest zemną.

* Efez. 3, 7.

II. 11. Przetoż i ia i oni tak każemy, i takieście uwierzyli.

12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony iest, iakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania niemasz?

13. Bo jeżeli zmartwychwstania niemasz, tedyć i Chrystus nie iest wzbudzony.

14. A jeżeli Chrystus nie iest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza,

15. I bylibyśmy też znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, jeżeliśmy świadczyli o Bogu, że * Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, jeżeli umarli nie bywaią wzbudzeni.

* 1 Kor. 6, 14.

16. Albowiem jeżeli umarli nie bywaią wzbudzeni, i Chrystus nie iest wzbudzony.

17. A jeżeli Chrystus nie iest wzbudzony, daremna iest wiara wasza, i ieszczeście w grzechach waszych;

18. Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.

19. Bo jeżeli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieię mamy, nad wszystkie ludzie iesteśmy naynędzniejszymi.

20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony iest *, i stał się pierwiastkami tych, którzy zasnęli.

* Dzie. 26, 23. Koloss. 1, 18. Obiaw. 1, 5.

21. Bo ponieważ przez * człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych.

* Rzym. 5, 12.

22. Albowiem iako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie * wszyscy ożywienni będą,

* Rzym. 5, 17.

23. Ale każdy w swoim * rzedzie, Chrystus iako pierwiastki, a potym ci, co są Chrystusowi, w przyście iego.

* 1 Tess. 4, 16.

24. A potym będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i oycu, gdy zniszczy wszelkie przetożenstwo, i wszelką zwierchność i moc.

25. Bo on musi królować *, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi iego.

* Pa. 110, 1. 2. Matt. 22, 44.

26. A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał pod nogi jego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, iawna jest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy.

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 7, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i sam syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi, jeżeli zgoła umarli nie bywają wzbudzeni? przeczeź się chrzczą nad umarłymi?

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podejmujemy każdy godziny?

31. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszą, którą mam w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

32. Iczliżem się obyczaiem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, iczli umarli nie bywają wzbudzeni? Iedźmy i * piymy; boć iutro pomrzemy.

* Izai. 22, 13. Łuk. 12, 19.

33. Nie bładźcież; złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Ocućcież się ku sprawiedliwości, a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożey; ku zawstydzeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecze kto: Iakoż wzbudzeni bywają umarli, i w iakiem cieie wychodzą?

36. O głupi! To, co ty * sieiesz, nie bywać ożywiono, iczliby nie umarło.

* Ian 12, 24.

37. I co sieiesz, nie sieiesz ciała, które ma potym wyrość, ale gołe ziarno, iako się trafi, albo pszeniczne, albo iakiekolwiek inne.

38. Ale Bóg daie mu ciało iako chce, a każdemu nasieniu jego własne ciało.

39. Nie każde ciało jest jednakiem ciałem; ale inszeć jest ciało ludzkie, a insze ciało bydłce, insze rybie, a insze ptasze.

40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza jest chwala ciał niebieskich, a insza ziemskich;

IV. 41. Insza chwala słońca, a insza chwala księżycy, i insza chwala gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w iasności.

42. Taki będą i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelnosci, a będzie wzbudzone w nieskazitelności;

43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowne.

45. Taki też napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą, ale poledni Adam w ducha ożywiającego.

* 1 Moy. 2, 7.

46. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cielesne, potym duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.

48. Iaki jest ten ziemski, tacy też i ziemscy; a iaki jest niebieski, tacy też będą niebiescy.

49. A iakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To iednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelnosc nie odziedziczy nieskazitelności.

V. 51. Oto, tajemnicę wam powiadam; nie wszysec * zaśniemy, ale wszysecy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną.

* 1 Tess. 4, 16.

52. Albowiem * zatrafi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.

* Matt. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.

VI. 53. Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelnosc.

54. A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelnosc, tedy się wypelni ono słowo, które napisano: * Polkniona jest śmierć w zwycięstwie.

* Izai. 25, 8.

55. Gdzież jest, o śmierci! * bodzice twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoie?

* Oze. 13, 14.

56. Lecz bodzice śmierci jest grzech, a moc * grzechu jest zakon.

* Rzym. 7, 13.

57. Ale niech będzie Bogu dzieka,

który nam * dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. * 1 Jan 5, 5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedzący, iż praca wasza nie jest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogie baczenie mieli 1—4. II. nawiedzić te oblicze 5—9. III. Tymoteusza im zaleca 10—12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13—21. V. do miłości Chrystusa Pana prowadzi 22—24.

A około * składania na święte, iakom postanowił we zborach Galatskich, tak też i wy czyncie. * Rzym. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, iako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyyde, składania czynione były.

3. A gdy przyyde, którekolwiek uchwalicie przez listy, te pośle, aby odnieśli dobrodziejstwo wasze do Jeruzalemu.

4. A ieżliby słuszna rzecz była, żeby i ia szedł, wspolek zemną póydą.

II. 5. A przyyde do was, gdy przyyde Macedonią; (bo póyde przez Macedonią.)

6. A podobno pomieszkać u was albo i przezimuję, abyście wy mię odprawdzili, kędykolwiek póyde.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, miłując; ale spodziewam się, iż pomieszkać z wami czas nieiaki, będzie * Pan chciał.

* Dzie 18, 21. 1 Kor. 4, 19. 1akub. 4, 15.

8. A zostanę w Efezie aż do świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam wiele przeciwników. * Dzie. 14, 27.

III. 10. Ieżliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez boiaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuje, iako i ia.

11. Przetoż niechay go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollosie wiedzcie, że go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią; ale zgola nie miał woli, aby teraz szedł; przyydzie iednak, gdy czas po temu mieć będzie.

IV. 13. Czuycież, stóycie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieją w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie, iż dom * Stefanów iest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na posługowanie świętym, * 1 Kor. 1, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyyscia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napelnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znaycież tedy takowe.

19. Pozdrawiają was zbory, które są w Azyi. Pozdrawiają was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, ze zbozem, który iest w domu ich. * 2 Tym. 4, 19.

20. Pozdrawiają was bracia wszyscy. Pozdrówcie iedni * drugich w świętym pocałowaniu. * Rzym. 16, 16.

2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

IV. 22. Ieżliże kto nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przekleństwem, które zowią Maranata.

23. Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filippi przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

List wtóry Ś. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1—7. II. o swoich im uciskach pisze 8—11. III. szczerose swoje w wykonywaniu urzadu swego oswiadcza 12—14. IV. a czemu nie przyszedl do Koryntu, iako byl obiecal, przyczyny wypisuje 15—24.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiéy Achai.

2. Łaska niech będzie * wam i pokóy od Boga oycza naszego, i Pana Iezusa Chrystusa.

* 1 Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, oyciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéy pociechy,

* Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli te, którzy są w iakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga.

* 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż iako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituje i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy ucisnieni, dla waszéy to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpimy; choć tóż pocieszeni bywamy, i to dla waszéy pociechy i zbawienia;

7. A nadzieia nasza mocna iest o was, ponieważ wiemy, iż iakoście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas potkał w Azyi, iżesmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak iżesmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe;

10. Który z tak wielkiéy śmierci wyrwał nas i ieszcze wyrwa, w którym nadzieję mamy, iż i napotym wyrwie;

11. Zwiászca gdy się tóż i wy pomożecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele † osób nam iest

pokazany, były tóż od wielu osób dzięki czynione za nas.

* Rzym. 15, 30. † 2 Kor. 4, 15.

III. 12. Albowiem tóż iest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerosci Bożéy, nie w cielesnéy mądrości, ale w łasce Bożéy na świecie obcowali, a naywięcéy między wami.

13. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo tóż poznawacie, a spodziewam się, iż tóż aż do końca poznacie,

14. Iakoście tóż nas poznali poczęści, żeśmy chlubą waszą, iako i wy naszą w dzień Pana Iezusa.

* Filipp. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

IV. 15. I z tąć ufnoscią chciałem był iść do was naypierwéy, abyście wtóre dobrodzieystwo odebrali;

16. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyysć do was, i od was być odprowadzony do Iudskiéy ziemi.

17. O tēm tedy myśląc, iżalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czēm myślę, iżali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak Tak, i Nie Nie?

18. Aleć wierny iest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem syn Boży Iezus Chrystus, który między wami przez nas iest opowiadany, to iest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen, ku chwale Bożéy przez nas.

21. A ten, który nas utwierdza * z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg iest;

* 2 Kor. 5, 5.

22. Który tóż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ia Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moię, iż szanując was, dotąd nie przyszedl do Koryntu;

* Rzym. 1, 9. Filipp. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale iżesmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie.

* 1 Piotr. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Miłość swą do Koryntom zalecił w tym, że do nich nie chciał przysięć z zasmuceniem 1—5. II. grzeszlika wyjątkowego pokutującego kazal im zaś przyjąć 6—11. III. szczerose swą w opowiadaniu Ewangelii 12—14. IV. i pożytek nauki sług Bożych w piękni podobieństwie przekłada 15—17.

A postanowilem to u siebie, abyn znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieżlibym ia was zasmucil, i któż iest, cohy mię rozweselił, tylko ten, który iest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedlszy, nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moję wszyscy za swoię macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli być zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Ieżli tedy kto zasmucil, nie mnieć zasmucil, ale poniekąd (abym go nie obciążyl,) was wszystkich.

II. 6. Dosyćci ma taki na zgronieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczajem inaczębyście wy mu odpuszcili mieli, i onego pocieszyć, by snadź zbytmi smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość * przeciwko niemu utwierdzili,

* 1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dlatego był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, ieżliże we wszystkiém posłuszni iesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ia; gdyż i ia, ieżlim co odpuszcil temu, komu odpuszcil, uczynilem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podszedł;

11. Albowiem przemysły jego nie są nam tajne.

III. 12. A gdym przyszedł * do Troady dla opowiadania Ewangelii Chrystusowey, a drzwi † mi były otworzone w Panu,

* Dzieł. 16, 8. r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim, dlatego, że nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwala Bogu, który nam zawsze zwycięstwo dawa w Chrystusie,

i wonność znajomości swoięj obiawia przez nas na każdym miejscu.

IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywaią, i w tych, którzy giną;

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż iest sposobny?

* Łuk. 2, 34.

17. Bo nie iesteśmy iako * wiele ich, którzy fałszują słowo Boże; ale iako z szczerości, ale iako z Boga, przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy.

* 2 Kor. 4, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Dosyć zaleconia zjad 1. 2. II. gdy w wierze trwać będą 3—5. III. powiada się być sługą nie litery, ale Ducha 6. 7. IV. różność zakonu od Ewangelii w tém 8—12. V. iż iasność zakonu oczy raczęj przeraża, aniż oświeca 13—17. VI. lecz światłość Ewangelii iasną nam twarz Pańską okazuje 18.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebuemy, iako niektórzy, listów zaletnych do was, albo też listów zaletnych od was?

2. Listem naszym wy iesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie.

II. 3. Gdyż to iawna iest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym, napisanym * nie inkaustem, ale Duchem † Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych.

* 2 Kor. 7, 3. † Ezech. 11, 19.

4. A takicé ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

5. Nie iebymy byli sposobni, co myśleć sami z siebie, iako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga iest;

III. 6. Który nas też uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale ducha; albowiem litera zabija, ale duch ożywia.

7. Bo ieżlić posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli * śmieie patrzyć na oblicze Moyżeszowe dla chwały oblicza jego, która miała być skazona:

* 2 Moy. 34, 30.

IV. 8. Iakoż daleko więcéj usługowanie ducha niema być chwalebne?

9. Bo ieżlić usługowanie potępnia było chwalebne, daleko więcéj

usługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w téj części, co się tknie onéj przewyższający chwały.

11. Bo jeżeli to, co niszczy, było chwalebne, daleko więcej to, co zostawa, jest chwalebne.

12. Przetoż mając taką nadzieję, wielkiéj bezpieczeństwa w mowie używamy.

V. 13. A nie jesteśmy iako Moyżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieje nie patrzyli na koniec onego, co zniszczyć miało. * 2 Moy. 34, 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia też zasłona w czytaniu starego testamentu zostawa nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Moyżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odięta będzie ona zasłona.

17. Aleć Pan jest tym Duchem; a gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność.

VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytém obliczem na chwałę Pańską, iako w zwierciadle * patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, iako od Ducha Pańskiego. * 1 Kor. 13, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuje, iż tak w opowiadaniu Ewangelii pracowali, że od szatana zasłепieni być muszą, którzy jasności Jęj nie widzą 1—6. II. a że skarb ten studzy Pańscy w naczyńiach glinianych uoszą 7—9. III. Będąc wielom trudności poddani 10—15. IV. przykładem swoim do stateczności w wierze 16. V. I do wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

Dlatego mając to usługowanie, tak iakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy.

2. Alcéśmy się odrzekli skrytęj sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumnienia ludzkiego przed obliczem Bożém. * 2 Kor. 2, 17.

3. Jeżeli tedy zakryta jest Ewangelia nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną.

4. W których bóg świata tego osle-

pił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowéj, który jest * wyobrażeniem Bożém. * Koloss. 1, 15. Żyd. 1, 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Jezusa, że jest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Jezusa.

6. Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu w nas znajomości chwały Bożéj w obliczu Jezusa Chrystusa. * 1 Moy. 1, 3. 2 Piotr. 1, 19.

II. 7. A mamy ten skarb w naczyńiu glinianém, aby dostojność téj mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiewamy, ale nie zwątpiamy.

9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzućeni, ale nie ginimy.

III. 10. Zawsze umartwienie Pana Jezusowe * na ciele nosimy, aby i żywot Jezusów na ciele naszém był objawiony. * Gal. 6, 17.

11. Zawsze bowiem * my, którzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby też żywot Jezusów był objawiony w śmiertelném ciele naszém. * Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 9.

12. Dlatego śmierć mocy swoiéj w nas dokazuje, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż ducha wiary, tak iako * napisano: Uwierzyłem, przeto też mówił; i my wierzymy, przeto też mówimy, * Ps. 116, 10.

14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził Pana * Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa, i postawi z wami. * 1 Kor. 6, 14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożéj.

IV. 16. Dlatego nie słabiejemy; ale choć się też nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.

V. 17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz nader zaczęć chwały wieczną wagę nam sprawuje; * Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem

rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba 1—5. II. czego teraz pielgrzymując, od Pana wiarą w nadziei czekamy 6—8. III. staraj się o to, abyśmy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomnieeli 9—13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15—16. VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17. VII. tego poselstwa do ludzi Pan się sługom powierzył 18—21.

Wiemy bowiem, że jeżeli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony, wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym namiocie * wzdychamy, domem naszym, który iest z nieba, żądając być przyobleczeni.

* Rzym. 8, 23.

3. Jeżeli tylko przyobleczeniymi a nie nagimi * znaleźieni będziemy.

* Obław. 16, 15.

4. Bo którzyśmy w tym namiocie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zowleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta * była śmiertelność od żywota.

* 1 Kor. 15, 54.

5. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, iestci Bóg, który nam też dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetoż mając zawsze ufność, i wiedząc, że póki mieszkamy w tém cieie, pielgrzymujemy od Pana:

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz dufamy, i wolimy * raczej wynieść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana.

* Filip. 1, 23.

III. 9. Przetoż też usilniemy, bądź w cieie mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy pokazać * przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił w † cieie, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe.

* Matt. 25, 31. Rzym. 14, 10. † Iob. 34, 11. Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu iawnymi iesteśmy; i mam nadzieję, iż w sumnieniach waszych iawnymi iesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy

przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchwnych rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy; choć przy rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, iako te, którzyśmy to usadzili, iż ponieważ ieden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi;

V. 15. A że za wszystkie * umarł, aby ci, którzy żyją, iuż † więcéy sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł, i iest wzbudzony.

* 1 Tes. 5, 10. † Rzym. 14, 7.

16. Dlatego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy, a chociaśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcéy nie znamy.

VI. 17. A tak jeżeli kto iest w Chrystusie, nowém iest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.

* Iza. 43, 19. Obław. 21, 5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga iest, który nas z samym sobą poiednał przez Iezusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania.

* Kolos. 1, 20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą iednając, nie przyczytając im upadków ich, i położył w nas to słowo poiednania:

20. Przetoż na miejscu Chrystusowém poselstwo sprawujemy, iakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowém, iednajcie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

* Iza. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, starając się o zbawienie swole 1—4. II. Uciskami aby się nie trwożyli 5—8. III. chwala się nie wynosił 9—13. IV. strzeżli się towarzystwa złych i balwochwałstwa 14. 15. V. gdyż są kościołem Boga żyjącego 16—18.

Przetoż pomagając mu, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożej nie przyymowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyiemnego * wysluchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto, teraz

czas przyjemny, oto, teraz dzień zbawienia.) * Izal. 49, 8.

3. Żadnego niwczém nie dawaiać zgorzenia, aby nie było naganione usługowanie nasze.

4. Ale we wszystkiém zalecaiać samych siebie, iako służy Boży, * w wielkiéy cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach, * 1 Kor. 4, 1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiach, w pościech;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotności, w Duchu Świętym, w miłości nieobludny;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożéy, przez orężę sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, iakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

III. 9. Iako nie znaiomi, wszakże znaiomi; iako umieraiący, a oto żywiemy; iako pokarani, ale nie zabici;

10. Iako smętni, wszakże zawsze weseli; iako ubodzy, wszakże wielu ubogacaiący; iako nie niemaiący, wszakże wszystko trzymaiący.

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone iest.

12. Nie iesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni iesteście we wnętrnościach waszych.

13. O wzajemną tedy nagrodę iako działakom mówię: Rozszerzcież się i wy.

IV. 14. Nie ciągniecież nierównego iarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Belialem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwany? Albowiemście * wy kościołem Boga żywego, tak iako mówi Bóg: Będę † mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* 1 Kor. 3, 16. 17. r. 6, 19. † 2 Moy. 29, 46. 3 Moy. 28, 11. 12. Ezech. 37, 27.

17. Przetóż wynidźcie * z pośrodku ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nie-

czystego się nie dotykajcie, a Ia was przyymę. * Izal. 52, 11. Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

18. I będę wam za * oycą, a wy mnie będziecie za syny i za córki, mówi Pan wszechmogący. * Ier. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

I. Upomniawszy krótko do świętości 1. II. dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2—7. III. a że mu nazywały nie przykro, iż ich zasmęcił 8. 9. IV. a iż ich tém do zbawienney pokuty przywiódł 10—16.

Te tedy obietnice maiąc, Najmils! oczysciaimy samych siebie od wszelakiéy zmazy ciała i ducha, wykonywaiąc poświęcenie w boiaźni Bożéy.

II. 2. Przymiycież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili; nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówięć tego, abym was potępić miał; bom przedtym * powiedział, iż wy w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli. * 2 Kor. 3, 2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym iest pociechy, nader obfituię weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiém byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale Bóg, który * cieszy uniżone, pocieszył nas przez przyyscie Tytusowe; * 2 Kor. 1, 4.

7. A nie tylko przez przyyscie iego, ale téż przez pociechę, którą on ucieszony iest z was, oznaymwszy nam żądosc waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak, żem się téż więcéy uweselił.

III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal bylo; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.

9. Iednak teraz wesele się, nie dlatego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście niwczém nie szkodowali przez nas.

IV. 10. Albowiem smętek, * który iest według Boga, pokutę sprauie ku zbawieniu, której nikt nie żaluie;

ale smętek według świata sprawuie śmierć.

* Matt. 5, 4. 1 Fior. 2, 19.

11. Bo oto, to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, iako wielką w was pilność sprawiło? owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem boiaźń, owszem żadość, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkiem okazaliście się być czystymi w téj sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ono pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dlategośmy się ucieszyli z pociechy waszj; aleśmy się więcej ucieszyli z wesela Tytusowego, iż ochłodzony iest duch jego od was wszystkich.

14. A iż ieżlim się w czém przed nim z was * chlubił, nie zawstydzilem się; ale iakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się téż chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała.

* 2 Tess. 1, 4.

15. A wewnątrzności jego tém więcej sklonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i iakoście go z boiaźnią i ze drzeniem * przyjęli.

* Filip. 2, 12.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkiem mogę poduwać.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pochwalwszy szczodrobliwosć Macedończyków, Koryntów, aby nad nie ścisłszyymi niebyli, upomina 1—15. II. a Tytusa i inszych braci, które do nich posyła. Im pilnie zaleca 16—24.

A oznajmuiemy wam, bracia! o łasce Bożej, która iest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozliczném doświadczeniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

3. Bo dawam im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali,

4. Z wielką proźbą nas żadaiąc, abyśmy to dobrodzieystwo i spólne udzielenie, którém się usłuuguie świętym, przyjęli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy się spodziewali; ale nayprzód samych siebie oddali Panu, potem i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby iako przedtym począł, tak aby téż dokonał u was tegoż dobrodzieystwa.

7. Przetoż iako we wszystkiem obfituiecie w wierze i w mowie i w umiejętności, i we wszelakięj pilności i w miłości waszj przeciwko nam, tak i w tém dobrodzieystwie obfituiecie.

8. Nie mówię iako rozkazując, ale przez pilność innych, iako iest szczerą miłość wasza, na iawią wystawiając.

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli.

* Łuk. 9, 58.

10. A w tém podawam wam zdanie swoje; albowiem to wam iest pożytecznie, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtymście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonaycie, aby iako była ochotna myśl ku chceniu, * tak téż aby było i dokończenie z tego, co macie.

* Filip. 2, 13.

12. Albowiem ieżli przedtym była ochotna myśl, taż przyjemna iest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego niema.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo natenczas wasza obfitosć ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby téż i ich obfitosć waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Iako napisano: Kto wiele * nabierał, nie miał nazbyt; a kto mało nabierał, nie miał mało. * 2 Moy. 16, 18.

II. 16. Ale chwala Bogu, który dal takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangielii we wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany iest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszj z tém dobrodzieystwem, którém się dzieie usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téj obfitości, którą się przez nas usługnie,

21. Pilnie się starając * o uczciwe rzeczy, nie tylko przed Panem, ale téż i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiéj dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A ieżli idzie o Tytusa, ten iest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a ieżli téż o bracią naszą, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszéj i chluby naszéj z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czemuby najprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyoznacz dale 1—5. II. Iakieśmy sercem iakimżny czynić 6—9. III. I iakie się za to odpłaty spodziewać 10—15.

Lecz o usługze, która się dzieie świętym, nie potrzebna mi iest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ia chlubię z was u Macedończyków, iż Achaia gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy tę bracią, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téj miary, ale abyście (iakom powiedział,) gotowymi byli;

4. Abyśmy snadź, ieżliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzieli się my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpiecną chlubę.

5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebna, napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i pierwéj zgotowali przedtym opowiedzianą waszę szczodroblliwość, aby była gotowa tak iako szczodroblliwość, a nie iako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skąpie sieie, skąpie téż żać będzie; a kto obficie sieie, obficie téż żać będzie.

* Przyp. 19, 17. r. 22, 8. 9.

7. Każdy iako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem

P

ani* z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.

* 5 Moy. 15, 8. 10. Rzym. 12, 8.

8. A mocen iest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkim zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Iako napisano: Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość iego zostawa na wieki. * Pa. 37, 26. Pa. 112, 6, 9.

III. 10. A ten, który dawa nasienie siejącemu, niechże i wam da chleb ku iedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiów sprawiedliwości waszéj,

11. Abyście z każdéj miary byli ubogaceni ku wszelkiéj prostości, która sprawuie przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.

12. Albowiem usługowanie téj ofiary nie tylko dopełnia niedostatki świętych, ale téż opływa przez wielkie dziekczynienia na Boga przez pochwałę téj usługi;

13. Gdy Boga chwałą za wasze poddaństwo Ewangelii Chrystusowéj, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożéj obfitującéj w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar iego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuje, iaką nadzieję 1—3. II. broniami 4—5. III. i iaką pomstą był znabrony przeciwko nieubożnych ludzi potwarzom 6. IV. Okazuje zatym, iż nie nienieć miał obecny mocy w sprawach 7—10. V. iako nieobecny poważności w mowie 11—18.

Ia téż Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotność Chrystusowę, który gdym iest wam przytomny, iestem pokorny między wami; lecz gdym nie iest przytomny, iestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał być śmiały tą śmiałością, o której myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, iakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w cieie chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna, ale iest z

Boga, mocna ku * zburzeniu mieysc obronnych.) * Ier. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znaomości Bożey, i podbiiając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;

III. 6. I pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypelni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma iest, patrzacie? Mali kto tę nadzieję o sobie, iż iest Chrystusów, niechże też to sam z siebie uważa, iż iako on iest Chrystusów, tak też i my Chrystusowymi iestemy.

8. Albowiem choćbym się ia też co więcéy chepił z mocy naszey, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się;

* 2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, iakobym was straszyl przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna iest, i mowa nieplatna.

VII. 11. To nechay myśli taki, iż iakimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugih kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie rozumiewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównują.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was,

* Efez. 4, 7. 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, iakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowey.

15. A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,

16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, nech się w Panu * chlubi.

* Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony iest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1—4. II. Chwały swole przypominać musiał 5—7. III. I to, że im z łaski służył 8—12. IV. by snadź w osiem naden fałszywi Apostołowie nie mieli 13—21. V. które daleko w rzczech prawdziwie chwały godnych przewyższa 22—32.

O byście chcieli na chwilę zność głu-
pstwo moie! ale i znaszycie mię.

2. Albowiem gorliwym iestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawil czystą panną iednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boję się, by snadź iako wąż oszukał * Ewę chytrością swoią, tak też skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty oney, która iest w Chrystusie.

* 1 Moy. 3, 1. 4. 13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby in-szego Iezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangielią, któreście nie przyjęli, dobrzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, że m nie był w niczém podlejszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociażem też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umieiętności; ale zgola iawnymiśmy się stali we wszystkich rzczech u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, że m samego siebie unizyl, abyście wy byli wywyższeni, a że m wam darmo Ewangielią Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żold, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążylem, próznuiąc, nikogo;

* Dzie. 20, 33.

9. Albowiem niedostatek mój dopelnili * bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkiem strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potym strzedz się będę.

* 2 Kor. 13, 13.

10. Iestci * prawda Chrystusowa we mnie, iż ta † chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achajskich.

* Rzym. 9, 1. † 1 Kor. 9, 13.

11. Dlaczegoż? czy że was nie mi-
luję? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynię ieszcze będę dlatego, abym odciał przyczynę

tym, którzy przyczyny szukają, aby w tém, z czego się chlubią, byli znaleźieni tacy, iako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniają w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieżli też słudzy iego przemieniają się, iakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mię kto nie miał za głupiego; ieżliż inaczej, więc iako głupiego przyjmujcie mię, abym się ia też nieco małuczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówię iako od Pana, ale iako w głupstwie z strony téj bezpiecnéj chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ia się chlubić będę.

19. Bo radzi znoscie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znoscie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Mówięc według zelżywości, iakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiałym iest, (w głupstwie mówię) i iam śmiały.

V. 22. Żydowie * są, iestem i ia. Izraelczycy są, iestem i ia. Nasieniem Abrahamowém są, iestem i ia. * Filp. 3. 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mówię,) więcéy ia; * w pracach obficiéy, w razach nad miarę, w więzieniach obficiéy, w śmierciach częstokroć. * 2 Kor. 6. 5.

24. Od Żydów wziętem pięćkroć po czterdziestu * plag bez iednéy. * 5 Moy. 25. 3.

25. Trzykrociem * był bity różgami; razem † był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt ** rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiéy; * Dzie. 16. 22. † Dzie. 14. 19. ** r. 27. 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbóyców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w

niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi bracią;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co zkađ inąd przypada, ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruje, a ia nie choruję? Któż się gorszy, a ia nie palę?

30. Ieżli się mam chlubić, z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który iest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamam.

32. W Damaszku hetman ludu * króla Arety, osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię poimać; alem oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczoney, i uszedłem rąk iego. * Dzie. 9. 24.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obławienia Boże 1—6. II. pokusy i prace swole, w których się moc Chrystusowa pokazuje 7—10. III. i insze dowody apostołstwa swego wypisawszy 11—13. IV. obiecanie przyjsć do nich 14—19. V. upomina, aby się na iego przyjsćie nagotowali, tak aby ani on, ani oni zaołci nie mieli 20. 21.

Wprawdziec mi się chlubić nie iest pożyteczno; iednak przyyde do widzenia i obławienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastą lat, (ieżli się to działo w cieie, nie wiem, ieżli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba. * Dzie. 9. 2. r. 22. 17. r. 26. 13.

3. A znam takiego człowieka, (ieżli się to działo w cieie, ieżli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie.)

4. Iż był zachwycony do raju, i slyszal niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem ieżlibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię być widzi, albo co slyszy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zacnością obławienia nader nie wynosił, dany mi iest

bodziec ciało, Anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dlatego trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: Dostyc masz na łasce moiéy; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczey się tedy więcéy chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała * moc Chrystusowa. * Filip. 4, 13.

10. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym iest słaby, tedym iest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ia od was miał być chwalony, ponieważżem nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nie nie iest.

12. Iednak znaki * Apostoła pokazane są u was we wszelkiéy cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach. * 1 Kor. 9, 2.

13. Bo cóż iest, w czémbyście podleysi byli nad insze zbory, tylko żem ia sam próżnując, nie obciążyl * was? Odpuscicież mi tę krzywdę. * 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

IV. 14. Oto, trzeci raz iestem gotów przyyc do was, a nie obciążę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co iest waszego, ale was samych; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ia bardzo rad nakład uczyńię i samego siebie wynalozę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was miłuiąc, mniéy bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; iam was nie obciążyl, tylko chytrym będąc, zdradam was poimał.

17. Izalim was przez którego z tych, którem do was posłał, oszukał?

18. Uprosilęm Tytusa, i poslałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie iednym duchem postępowali? Izali nie iednymi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmilsil dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boię, bym snadź przyszedlszy, nie znalazł was takimi, iakimibym nie chciał, a ia téż żebym nie był znalezioney od was, iakiegobyście wy nie chcieli; by snadź między wami nie bylo * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruzczenia, nadymania i rosterków: * Gal. 5, 19, 20.

21. By mię zasię Bóg mój, gdy przyyde, nie poniżył u was, i żalowałbym wielu tych, którzy przedtym grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popelnili.

RODZDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obieciał 1. II. srozsza pomsta im grozi 2—4. III. a zwłaszcza ia sama rzeczka doznał mocy Chrystusowey w iego apostołwie 5—9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętł 10. V. a wszystkiego dobrego powinszowawasy 11. VI. podrażnia ich 12. 13.

Trzeci to iuż raz idę do was. W usciech dwu albo trzech * świadków stanie każde słowo.

* 5 Moy. 19, 15. Matt. 18, 16. Ian 8, 17. Żyd. 10, 28.

II. 2. Powiedzialem przedtym, i znowu powiadam iako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym, że ieżli znowu przyyde, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie iest słaby, ale mocny iest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany iest iako słaby, ale żywie z mocy Bożey; a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będzujemy z nim z mocy Bożey przeciwko wam.

III. 5. Doświadczaycie samych siebie, * ieżliście w wierze, samych siebie doznawaycie. Czyli samych siebie nie znacie, że Iezus Chrystus w † was iest? chyba żebyście byli odrzuceni. * 1 Kor. 11, 28. † Efez. 3, 17.

6. Mam iednak nadzieię, że poznacie, iż my nie iesteśmy odrzuconymi.

7. I modłę się Bogu, abyście nie zlego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczeni okazali, ale abyście wy to, co iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radujemy, że chociażmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i my życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać pogności według mocy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie. * 2 Kor. 10, 8.

V. 11. Na ostatek, bracia! mieycie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, iednomyślnymi * bądźcie, w pokoju

życie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie iedni drugich w świętém † pocałowaniu.

* Rzym. 15, 5. † Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tesa. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

VI. 12. Pozdrawiaią was wszyscy święci.

13. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filipppis, miasta Macedońkiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Świętego Pawła Apdstoła do Galatów.

ROZDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galaty, i zalaciwszy apostołstwo swoje 1—5. II. gromi łe o odstąpieniu od Ewangiell 6—14. III. Pokazując, że łe od Boga wziął 15. IV. pierwéy niż o niéy z którym z Apostołów mówił 16—23.

Paweł Apostoł (nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez * Jezusa Chrystusa i Boga oycę, który go wzbuździł † od umarłych;)

* Tyt. 1, 8. † Rzym. 4, 24. Gal. 2, 20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galatskim.

3. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga oycę i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z terażniejszego wieku złego według woli Boga i oycę naszego; * Łuk. 1, 74.

5. Któremu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwnię się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowéy, do inieszéy Ewangiell;

7. Która nie iest inszą; tylko niektórzy są, co was turbiują, i chcą wywrócić Ewangiellą Chrystusowę.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangiellą mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przekłętą.

9. Iakośmy przedtem powiedzieli, i teraz znówu mówię: Ieżliby wam kto inną Ewangiellą opowiadał mimo tę, którąście przyięli, niech będzie przekłętą.

10. Albowiem teraz do ludzi was namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli, abym się podobał ludziom? Zaiste, ieżliby się ieszcze * ludziom chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. † 1 Tesa. 2, 4.

11. A oznajmuję * wam, bracia! iż Ewangiellia, która iest opowiadana ode mnie, nie iest według człowieka.

* 1 Kor. 15, 1.

12. Albowiem ia anim iéy wziął, anim się iéy nauczył od człowieka, ale przez * objawienie Jezusa Chrystusa.

* Efez. 3, 3.

13. Boście słyszeli o moim obcowaniu niekiedy w Żydostwie, zem * nader prześladowałem zbór Boży i burzyłem go; * Dzie. 9, 1. 2. r. 26, 9. 10.

14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rówienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki moięy, i powołał z łaski swoięy,

* Iur. 1, 5. Dzie. 9, 15. Rzym. 1, 1.

IV. 16. Aby objawił syna swego we mnie, abym go opowiadał * między poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi;

* Gal. 2, 8. Efez. 3, 8.

17. Anim się wrócił do Ieruzalemu, do tych, którzy przedemną byli Apostołami, ale m szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damazku.

18. Potym po trzech lat * wstąpiłem do Ieruzalemu, abym się uyrzał z Pio-

trem; i mieszkalem u niego † piętnaście dni.

* Dzie. 9, 26. † Dzie. 9, 28.

19. A inszegom z Apostołów nie widział, oprócz Iakuba, brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamam.

* 2 Kor. 1, 23.

21. Zatymem przyszedł do * krain Syryi i Cylicyi;

* Dzie. 9, 30.

22. A byłem nieznaomym z twarzy zborom Żydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który przesładował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przedtym burzył. I † chwalili Boga ze mnie.

* Dzie. 9, 31. † Dzie. 11, 18.

ROZDZIAŁ II.

I. Że nie przedwonego iego Ewangiellii Apostolowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi 3 — 10. III. a 12 łey przeciw zniszłaniu Piotrowemu bronii 11—16. IV. na ostatek, sumnie Ewangiellii, która zależy w daremnym usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przekłada 17—21.

Potym po czternastu lat wstąpiłem zasię do Ieruzalemu z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia, i przełożyłem im Ewangielia, którą każe między poganami a zwłaszcza zacniejszym, hym snadź nadaremno nie bieżał, albo przedtym nie bieżał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszą, którą mamy w Chrystusie Iezusie, aby nas w niewolę podbili.

5. Którymeśmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangiellii została.

6. A od tych, którzy się zdadzą być częmsi, (acz iakimi niekiedy byli, nie mi na tém; bo osoby * człowieczcy Bóg nie przyymuie,) ci mówię, którzy się zdali być częmsi, nie mi nie przydali.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

7. Owszem przeciwnym obycaiem, widząc, iż mi jest zwierzona Ewangielia między nieobrzezanyimi, iako Piotrowi między obrzezanyimi,

8. (Albowiem ten, który był skute-

czny przez Piotra w apostołstwie między obrzezanyimi, skuteczny był i we mnie między poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną Iakub i Kiefas i Ian, którzy się zdadzą być filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między poganami, a oni między obrzezanyimi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogie pamiętali, o com się też pilnie starał, * abym to uczynił.

* Rzym. 15, 26. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1. 2.

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochoyi, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzien nagany.

12. Albowiem przedtym, niż przyszli niektórzy od Iakuba, wespół z poganami iadał; a gdy ci przyszli, schraśniał się i odłączał, bojąc się tych, którzy byli z obrzezenia.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdy obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangiellii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem, po pogańsku żywiesz a nie po żydowsku, czemuż poganym przymuszasz, po żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z * przyrodzenia Żydowie a nie z poganów grzesznicy,

* Filip. 3, 4. 5.

16. Wiedząc, * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu, ale przez wiarę w Iezusa Chrystusa, i myśmy w Iezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowey, a nie z uczynków zakonu, przeto, że † nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało.

* Dzie. 13, 38. Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Rzym. 3, 20.

IV. 17. A ieżli my szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znajdujemy się * też grzesznikami, tedy Chrystus iest sługą grzechu? Nie day tego Boże!

* Rzym. 3, 21.

18. Albowiem ieżli to, com zburzył, znowu zasię buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ia przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.

* 1 Tess. 5, 10. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany, a żyję iuż nie ia, lecz żyje we

mnie Chrystus; a to że teraz w ciebie żyję, w wierze syna Bożego żyję, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. * Gal. 1. 4.

21. Nie odrzucam téj łaski Bożej; bo ieżli przez zakon iest sprawiedliwość, tedy Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galaty, iż się od znaczący łaski Bożej, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dali 1—5. II. pokazując, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6—9. III. Co sprawuje zakon 10—20. IV. i czemu iest podany 21—29.

O głupi Galatowie! Któż * was omamiał, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma Iezus Chrystus przedtym był wymalowany, i między wami ukrzyżowany? * Gal. 5. 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takieście wiele cierpieli darmo, ieżli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodawa ducha, i czyni cuda między wami, z uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak iako Abraham * uwierzył Bogu, i przeczytano mu to ku sprawiedliwości.

* 1 Moy. 15. 6. Rzym. 4. 3. Iakub. 2. 23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzyszwy to pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia poganym, przedtym opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody. * 1 Moy. 12. 3. Dzie. 3. 25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich iest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy, któryby nie został we wszystkiem, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił.

* 5 Moy. 27. 26. Ier. 11. 3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna iest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary † żyć będzie.

* Gal. 2. 16. † Abak. 2. 4. Rzym. 1. 17. Żyd. 10. 38.

12. Ale zakon nie iestci z wiary; lecz

człowiek, * któryby ie czynił, żyw będzie przez nie.

* 8 Moy. 18. 5. Ezech. 20. 11. Rzym. 10. 5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, (albowiem napisano: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie.) * 5 Moy. 21. 23.

14. Aby na pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Iezusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia! po ludzku mówię: a wszak i człowieczego * testamentu utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa. * Żyd. 9. 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu iego; nie mówi: I nasieniem iego, iako o wielu, ale iako o jedném: I nasieniu * twemu, który iest Chrystus. * 1 Moy. 12. 7. r. 15. 5.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtym od Boga utwierdzonego względem Chrystusa zakon, który po czterech set * i po trzydziestu lat nastal, nie znosi, aby miał zepsować obietnicę Bożą. * 2 Moy. 12. 40.

18. Albowiem ieżliż z zakonu iest dziedzictwo, iżci nie * z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany iest, ażeby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Anioły i przez rękę † pośrednika. * Dzie. 7. 53. † Dzie. 7. 38.

20. Lecz pośrednik nie iest iednego, ale Bóg ieden iest.

IV. 21. Zakon tedy iestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie day tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Iezusa Chrystusa była dana wierzącym.

* Rzym. 3. 9. r. 11. 32.

23. A przedtym, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, współ zamknieni będąc w tę wiarę, która potym miała być objawiona.

24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.

* Rzym. 10. 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, już nie jesteście pod pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

27. Bo którzykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli. * Rzym. 6, 3.

28. Niemasz Żyda, ani Greka; niemasz niewolnika ani wolnego; niemasz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie.

29. A jeżeliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnicy dziedzicami.

ROZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1—3. II. przez Chrystusa, który jest osem zakonu 4—8. III. nie przystoi się do czczych ceremonii nawracać 9—12. IV. prowadzi tedy do szczerości nauki Ewangelii 5, 13—20. V. i przykładem dwu synów Abrahamowych naukę oblaśnia 21.

Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, panem będąc wszystkiego;

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia oycowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioly świata byliśmy zniewoleni.

II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,

5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * syny dostąpili. * Rzym. 8, 16.

6. A jeżeliście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest, oycze.

7. A tak już więcéy nie jesteście niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.

8. Aleć naonczas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie. * 1 Kor. 8, 4, 5

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiolom mdłym i mizernym, którym zasię znówu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie * dni i miesięcy, i czasów i lat. * Rzym. 14, 5. Kol. 2, 16.

11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie iako ja, gdyżem i ja iest iako wy, bracia! proszę was; niwczémeście mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangeliją opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele moiém, nie lekceście sobie wazyli, aniście niém gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyięli, i iako Chrystusa Jezusa.

15. Iakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, daliście mi byli wylupiwszy oczy wasze.

16. Takżem się stał nieprzyjacielem * waszym, prawdę wam mówiąc? * Amos 5, 10.

17. Pałaia ku wam miłością nie do brze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdym iest obecnym u was.

19. Działki moje! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was.)

20. Chciałbym teraz być u was, i odmienić głos mój, ponieważ wątpię o was.

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, iednego * z niewolnicy, a drugiego † z wolnéy. * 1 Moy. 16, 15. † 1 Moy. 21, 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnéy, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty, ieden z góry Synayskiéy, który rodzi w niewolą; a ten iest iako Agar.

25. Albowiem Agar iest góra Synai w Arabii, a stosuje się do niéy terazniejsze Ieruzalem; bo iest w niewoli z dziećmi swoiemi.

26. Lecz ono górne * Ieruzalem wolne iest, które iest matką wszystkich nas. * Obiaw. 21, 2.

V. 27. Albowiem napisano: Rozwiel się * nieplodna, która nie rodzisz; porwiy się a zawolay, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dzieatek, więcéy niż ta, która ma męża. * Izal. 54, 1.

28. My tedy, bracia! tak iako Izaak, iesteśmy dziatkami obietnicy.

29. Ale iako na o czas ten, który się był urodził według ciała, przesładował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieie i teraz.

30. Ale co mówi pismo? * Wyrzuc niewolnicę i syna ięy; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolny. * 1 Moy. 21, 10.

31. A tak, bracia! nie iesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolny.

ROZDZIAŁ V.

I. Iako ludzie prawdziwiy Chrześciński włości używać mają 1—12. II. téy włości summa: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owoce ciała i ducha, i obich koniec 16—26.

Stóycie tedy w téy włości, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawaycie się znowu pod iarzmo niewoli.

* Ian 8, 32. 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.

2. Oto, ia Paweł mówię wam, iż ieżli się obrzezowac * będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. * Dzie. 15, 1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzezuie, iż powinien wszystek * zakon pehnić. * Iak. 2, 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiyacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekiwamy.

6. Bo w Chrystusie * Iezusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzaska, ale wiara przez miłość skuteczna; * Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekaził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie iestci z tego, który was powolywa.

9. Trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza. * 1 Kor. 5, 6.

10. Ia mam nadzieię o was w Panu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbnie, odniesie sąd, któżkolwiek iest.

11. A ia, bracia! ieżli ieszcze obrzeskę każe, czemuż ieszcze przesładowanie cierpie? Toć tedy zniszczone iest zgorzenie krzyżowe.

12. Bodayże i odięci byli, którzy wam * niepokóy czynią. * Ioz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani iesteście, bracia! tylko pod zasłoną té włości ciała * nie pozwalaycie, al, z miłości słuźcie iedni drugim.

* 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w iedném się słowie zamyka, to iest w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 M. 19, 18. Matt. 23, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Iakub. 2, 8.

15. Ale ieżli iedni drugie kásacie i pozeracie, patrzaycież, abyście iedni od drugich nie byli strawieni.

III. 16. A to mówię: Duchem * postępycie, a poządliwości ciała nie wykonywycie. * Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili.

* Rzym. 7, 15.

18. Lecz ieżli duchem bywacie prowadzeni, nie iesteście pod zakonem.

19. A iawneć * są uczynki ciała, które te są: Cudzołstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, * 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyiaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, nieznaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobóystwa, pianaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiydam wam, iakom i przedtym * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą;

* 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5. 6.

22. Ale owoc * Ducha iest miłość, wesele, pokóy, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzeźliwość. * Rzym. 14, 17.

23. Przeciwko takowym * niemasz zakonu. * 1 Tym. 1, 9.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z poządliwościami.

25. Ieżli duchem żyemy, duchem téż postępujemy.

26. Nie bądźmy chciwi próżney chwa-

ły, * iedni drugich wyzywając, iedni drugim zayrzając.

* Filip. 2, 3.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iako się przeciwko upadłym 1—5. II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6—9. III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. fałszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chlubią w ciebie, a nie w krzyżu Pana Chrystusa 12—18.

Bracia! ieźliby też * człowiek zachwycony był w jakim upadku, wy duchowni! naprawiajcie takiego w duchu cichości, upatrując każdy samego siebie, abys i ty nie był kuszony.

* Matt. 8, 15.

2. Iedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniajcie zakon Chrystusów.

* Rzym. 14, 3. 1 Tess. 5, 14.

3. Albowiem ieźli kto mniema, żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł iego.

4. Ale każdy niechay własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje * własne brzemie niesie.

* Matt. 16, 27. Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr.

* 1 Kor. 9, 7. 11.

7. Nie błǳcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie.

8. Bo kto sieie ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieie duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

Ten list do Galatów napisany iest z Rzymu.

9. A dobrze czyniąc nie * słaбіemy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawiając.

* 2 Tess. 3, 13.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a naywięcej domownikom wiary.

11. Widzicie, iakim długi list wam napisał ręką moją.

IV. 12. Którzykolwiek chcą być pozorni według ciała, ci was przymuszają, abyście się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci, którzy się obrzezują, nie zachowują zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. Ale ia, nie day Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez którego mi iest świat ukrzyżowany, a ia światu.

* Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

15. Albowiem w Chrystusie Iezusie ani obrzeska * nie nie waży, ani nie obrzeska, ale nowe stworzenie.

* Gal. 5, 6. Koloss. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokóy na nie przyydzie i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechay mi nikt trudości nie zadawa; albowiem ia piątą Pana * Iezusowe noszę na ciebie moim.

* 2 Kor. 4, 10.

18. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem naszym, bracia! Amen.

* Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

List Świętego Pawła Apostoła do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożem ludzi z łaski wybraniu 1—4. II. i o przysposobieniu za syny 5. 6. III. Pokazuje, żkąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka tajemnica 9—15. V. Prosi, żeby ie do zupełny tego wiadomości i Chrystusa znalomości Bóg przywieść raczył 16—23.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie Iezusie.

* 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1—3.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie

od Boga, oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony niech * będzie Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiem błogosławieństwem duchowném w niebieskich rzeczach w Chrystusie;

* 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Iako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi

i nienaganionymi przed oblicznością iego w miłości.

* 2 Tym. 1, 9.

II. 5. Który nas przენaznaczył ku przysposobieniu za syny przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swoięy,

6. Ku chwale sławnęy łaski swoięy, którą nas udurował * w onym umiłowaniu;

* Matt. 17, 5. Jan 16, 9.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski iego,

8. Którą hoynie pokazał przeciwko nam we wszelkięy mądrosći i rostroponości.

IV. 9. Oznaymıwszy nam tajemnicę woli swoięy według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w iedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiech, i te, które są na ziemi;

* Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.

11. W nim, mówię, w którymeśmy i do działu przypuszczeni, przენaznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuie wszystko według rady woli swoięy;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy iego, którzyśmy pierwęy nadzieię mieli w Chrystusie,

13. W którym i wy nadzieię macie, usłyszawszy słowo prawdy, to iest Ewangielią zbawienia waszego, przez którą téż uwierzywszy, iesteście zapieczetowani Duchem * onym Świętym obiecany,

* Efez. 4, 30.

14. Który iest zadatkim dziedzictwa naszego na wykupienie nabytęy własności, ku chwale sławy iego.

15. Przetoż i ia usłyszawszy o * téy wierze, którą macie w Panu Jezusie, i o miłości ku wszystkim świętym,

* Kol. 1, 4.

V. 16. Nie przestawam dziękować za * was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich,

* Filip. 1, 3. Kolosa. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, oyciee on chwały, dał wam Ducha mądrosći i objawienia ku poznaniu samego siebie;

18. Ażeby oświecił oczy myśli waszëy, abyście wiedzieli, która iest nadzieia powołania iego, i które iest bo-

gactwo ehwały dziedzictwa iego w świętych;

19. I która iest ona przewyższająca wielkość mocy iego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznęy mocy * siły iego,

* 1 Kor. 2, 5.

20. Którę dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swoięy na niebiesiech,

* Kolosa. 2, 12.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuie, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał * pod nogi iego, a onego dał za głowę † nad wszystkiem kościołowi,

* Pa. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8. † Efez. 4, 15. r. 5, 23. Kolosa. 1, 18.

23. Który iest ciałem iego, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napelnia.

ROZDZIAŁ II.

I. Żeby wielkość łaski Bożęy objaśnić, przywoźdi im na pamięć 1—4. II. iż skazani będąc na potępienie 5—7. III. z łaski zbawieni są 8—12. IV. i bliskimi się Boga stali 13—15. V. za przednaniem przez Chrystusa uczynionóm 16. VI. a przez Ewangielią ogłoszonóm 17—22.

I was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach. * Kol. 2, 13.

2. W którychęście niekiedy * chodzili według zwyczaju świata tego, i według książęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz iest skuteczny w synach niedowiarstwa.

* Kolosa. 3, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobalo ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, iako i drudzy.

4. Lecz Bóg, który iest bogaty w miłosierdziu, dla wielkięy miłości swoięy, którą nas umiłowal,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospolu z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni iesteście.)

* Dzie. 15, 11.

6. I pospolu z nim wzbudził, i pospolu z nim posadził na niebiesiech w Chrystusie Jezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swo-

ię, z dobroćliwości swoięy przeciwko nam w Chrystusie Iezusie.

III. 8. Albowiem łaską iesteście zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Boży iest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem iego iesteśmy, stworzeni w Chrystusie Iezusie ku uczynkom dobrym, które przed tém Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy będąc poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzeską od onych, które zwano obrzeską w ciele, która się ręką dzieie;

12. Iżście byli naonczas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskięy, i obcy mi * od umów obietnicy, nadziei nie mający i bez Boga na świecie. * Rzym. 9, 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie Iezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. Albowiem on iest pokoiem naszym, który oboie iednym uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalil:

15. Nieprzyziąż, to iest * zakon przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoje, aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokóy; * Koloss. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.

V. 16. I poiednal obudwu w iednym cieles Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyziąż przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedzial pokóy * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi. * Łuk. 24, 47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w iednym Duchu do Oyca. * Rzym. 5, 2.

19. A przetoż iuż więcéy nie iesteście gośćmi i przychodniami, ale spółmieszczaninami świętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków, którego iest gruntownym węgielnym kamieniem * sam Iezus Chrystus, * Izai. 28, 16.

21. Na którym wszystko budowanie wspólnie spoione roście w kościół święty w Panu;

22. Na którym téż i wy się wspólnie budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożem w Duchu Świętym.

ROZDZIAŁ III.

I. Apostoł dlatęgo od Żydów wiele ucierpiał, że tajemnicę o powołaniu poganów z rozkazania Bożęgo zwiastował 1—12. II. Potym upomina Efezów, żeby dla przesładowania nie ustawali w powołaniu swoim 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, jaka iest miłość Chrystusa Pana 14—21.

Dlatęgo ia Paweł iestem więźniem Chrystusa * Iezusa za was pagany;

* Efez. 4, 1. Koloss. 4, 3.

2. Ieżliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożęy, która mi iest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznaymił tajemnicę, (iako mi wam przedtym krótko napisał;

4. Zkąd czytając możecie obaczyć wiadomość moję w tajemnicy Chrystusowę.)

5. Która inszych wieków nie * była znaioma synom ludzkim, iako teraz objawiona iest świętym Apostołom iego i prorokom przez Ducha;

* Rzym. 16, 25. Koloss. 1, 26.

6. To iest, iż paganie są spółdziedzicami i spółnym ciałem, i spółczestnikami obietnicy iego w Chrystusie przez Ewangielją,

7. Którę stałem się sługą według daru łaski Bożęy, która mi iest dana według skutku * mocy iego. * Efez. 1, 19.

8. Mnie, mówię, najmnieyszemu ze wszystkich * świętych dana iest ta łaska, abym między poganami opowiadał † te niedościgle bogactwa Chrystusowe, * 1 Kor. 15, 9. 1 Tym. 1, 15. † Gal. 1, 16.

9. A iżbym objaśnił wszystkim, iakaby była * społeczność onęy tajemnicy zakrytę od wieków w Bogu, który wszystko stworzył † przez Iezusa Chrystusa;

* Rzym. 16, 25. Kol. 1, 26. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20. † Dzieł. 17, 24. Koloss. 1, 16.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiach nader rozliczna mądrość Boża.

* 1 Piotr. 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w Chrystusie Iezusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bezpiecność

i przystęp z dumnością przez wiarę iego. * Rzym. 5, 2. Efez. 2, 18.

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie słabiali dla ucisków moich za was, co iest chwałą waszą.

III. 14. Dlatego skłaniam kolana swoje przed oycem Pana naszego Iezusa Chrystusa.

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swęy, żebyście byli * mocą utwierdzeni przez Ducha iego we wnętrnym człowieku; * Efez. 6, 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych;

18. Żebyście w miłości wkorzenie i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która iest szerokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość, abyście napelnieni byli wszelką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiey, niżeli prosimy albo myślimy, według onęy mocy, która skuteczna iest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Iezusa po wszystkie czasy na wieki wieków. Amen. * Rzym. 16, 27. 1 Piotr. 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

I. W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnęy zgody 1—6. II. Bóg dlatego różne dary dawna, aby był budowany kościół Boży 7—16. III. odwołzi od próżności niewiernych 17—24. IV. od kłamstwa 25—28. V. i od plugawych mów 29—32.

Proszę was tedy ia więzień w Panu, abyście chodzili tak, iako * przystoi na powołanie, którym iesteście powołani;

* Filip. 1, 27. Kol. 1, 10. 1 Tes. 2, 12.

2. Ze wszelką pokorą i cichością i z nieskwapliwością, znosząc iedni drugiego w miłości,

3. Starając się, abyście zachowali iedność ducha w związce pokoju.

4. Iedno iest ciało i ieden duch, iako też iesteście powołani w iedną nadziei powołania waszego.

5. Ieden * Pan, iedna wiara, ieden chrzest; * Mat. 2, 10. Mark. 12, 29. 1 Kor. 8, 6.

6. Ieden Bóg i oyciec wszystkich, który iest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.

II. 7. Lecz każdemu z nas dana iest łaska według miary daru * Chrystusowego. * Rzym. 12, 3. 1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10, 13.

8. Dlatego pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł poimane więznie, i dał dary ludzium. * Ps. 68, 19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż iest, iedno iż pierwéy był zstąpił do najniższych stron ziemi? * Ian 3, 13.

10. A który zstąpił, ten iest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosy, aby napelnil wszystko. * Mark. 16, 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre proroki, a drugie Ewangielisty, drugie też pasterze i nauczyciele. * 1 Kor. 12, 28.

12. Ku spoieniu świętych, ku pracy uslugowania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego; * Efez. 1, 28.

13. A iżbyśmy się wszyscy zesšli w iedność wiary i znajomości syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego,

14. Abyśmy więcéy nie byli * dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytróść podeyscia błędem. * 1 Kor. 14, 20.

15. Ale szczerymi będąc w miłości rośmy * w onego we wszystkiém, który iest † głową, to iest w Chrystusa,

* Kol. 1, 10. † Efez. 1, 22. r. 5, 23. Kol. 1, 18.

16. Z którego wszystko ciało przystoynie złożone i spoione we wszystkich stawach, przez które ieden członek drugiemu posilku dodawa przez moc, która iest w każdym członku, według miary iego, wzrost ciała należący bierz ku budowaniu samego siebie w miłości.

III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście iuz więcéy nie postępowali, iako insi poganie postępują, w * próżności umysłu swego;

* Rzym. 1, 29.

18. Zaćmiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich iest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamiawszy, udali się na

rozpusztę * ku popełnianiu wszelakięj nieczystości z chciwością. * Rzym. 1, 24.

20. Lecz wy nie takieście się nauczyli Chrystusa,

21. Ieżliście go tylko słuchali, i o nim wyczeni byli, iako iest ta prawda w Iezusie,

22. To iest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuie przez poządliwości oszukiwaiące;

* Kol. 2, 11. r. 3, 9.

23. I odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony iest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.

* Rzym. 6, 4. Kol. 3, 10. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.

IV. 25. Przetoż * złożywszy kłamstwo mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami iedni drugich.

* Zach. 8, 16. 1 Piotr. 2, 1.

26. Gniewaycie * się a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozniewanie wasze.

* Pa. 4, 5.

27. Nie dawaycie miejsca diabłu.

* Iak. 4, 7.

28. Kto kradł, niech więcy nie kradnie, ale * raczcy niech pracuje, robiąc rękoma, co iest dobrego, aby miał z kąd udzielać potrzebującemu.

* 1 Tess. 4, 11.

V. 29. Żadna mowa plugawa niech z * ust waszych nie pochodzi; ale ieżli która iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyjemna słuchającym.

* Efez. 5, 4.

30. A nie zasmucaycie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani iestście * na dzień odkupienia.

* Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będzie odjęte od was ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuscił.

* Kol. 3, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napomniawszy 1. 2. II. żeby sobie lekkie przestępek nie wazyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegrąza 5—21. IV. osobne powinności zonom 22—24. V. i mgłom należące opisaie 25—33.

Bądźciez tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;

2. A chodźcie w miłości, iako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięczny† wonności.

* Ian 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6. † 1 Moy. 8, 21.

II. 3. A wszeteczność i wszelka nieczystość * albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na święte.

* Kol. 3, 5. 1 Tesa. 4, 3.

4. Także * sprośność, i błażenskie mowy, i żarty, które nie przystoią, ale raczcy dziękowanie.

* Efez. 4, 29.

III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który iest † bałwochwalca) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowym i Bożem.

* 1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. † Kol. 3, 5.

6. Niechay was nikt nie * zwodzi próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne;

* Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tesa. 2, 3.

7. Nie bądźciez tedy uczestnikami ich.

8. Albowiemście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźciez iako dziatki światłości,

* 1 Tesa. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakięj dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obierając to, coby się podobało Panu;

11. A nie spółkuycie z * uczynkami niepożytecznemi ciemności, ale ie raczcy strofuycie.

* 1 Kor. 5, 11. 2 Tesa. 3, 6.

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowano, bywa obawiono; albowiem to wszystko, co bywa obawiono, iest światłością;

14. Dlatego mówi pismo: Ocuć się, który * śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus.

* Izal. 60, 1.

15. Patrzajcie tedy, iakobyście ostro-
żnie chodzili, nie iako niemądrzy, ale
iako * mądrzy, * Kol. 4, 6.

16. Czas odkupiając; bo dni złe są.

17. Przetóż nie bądźcie nierozumny-
mi, ale * rozumiewającymi, która iest
wola Pańska. * Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upijajcie się * winem, w
którem iest rozpusta; ale bądźcie na-
pełnieni duchem, * Przyp. 23, 20. Luk. 21, 34.

19. Rozmawiając z sobą przez psal-
my, i hymny, i pieśni duchowne, śpie-
wając i grając w sercu swoim Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszy-
stko, w imieniu Pana † naszego Jezusa
Chrystusa, Bogu i oycu, * 1 Tess. 5, 18. † Kol. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim w
boiaźni * Bożey. * 1 Piotr. 5, 5.

IV. 22. Żony! bądźcie * poddane mę-
żom swoim, iako Panu:

* Kol. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. 2.

23. Albowiem mąż iest * głową żony,
iako i Chrystus † głową kościoła; a on
iest zbawicielem ciała.

* 1 Kor. 11, 3. † Efez. 1, 22. r. 4, 15. Kol. 1, 18.

24. Iako tedy kościół poddany iest
Chrystusowi, tak też żony mężom swo-
im we wszystkim.

V. 25. Mężowie! miłujcie * żony wa-
sze, iako i Chrystus umiłował kościół,
i wydał samego † siebie zań,

* Kol. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. † Gal. 1, 4.

26. Aby go poświęcił, oczysciwszy
omyciem wody * przez słowo;

* Tyt. 2, 5.

27. Aby go sobie wystawił chwale-
bnym kościołem, niemającym zmayı,
albo zmarsku, albo czego takiego, ale
iżby był * święty i bez nagany.

* Kol. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować
żony swoje, iako swoje własne ciała;
kto miłuje żonę swoją, samego siebie
miłuje.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swe-
go nie miał w nienawiści, ale ie żywi i
ogrzewa, iako i Pan kościół.

30. Gdyżesmy członkami ciała iego,
z ciała iego i z kości iego.

31. Dlatego opuści człowiek * oycę
swego i matkę, i przyłączy się do żony
swojej, i będą dwoje † iednym ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. † 1 Kor. 6, 16.

32. Tajemnica to wielka iest; lecz
ia mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z oso-
bna niechay miłuje żonę swoją iako
siebie samego, a żona niech się boi
męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

I. O powinnościach dzieci 1—3. II. rodziców 4.
III. sług 5—8. IV. i panów 9. V. Bóg żołnierzyw Pań-
skich 10—12. VI. i bronie 13—24.

Dziatki! bądźcie * posłuszne rodzi-
com waszym w Panu; boć to iest spra-
wiedliwa. * Kolosa. 3, 20.

2. Czciy oycę * twego i matkę, (toć
iest pierwsze przykazanie z obietnicą.)

* 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś
długo żył na ziemi.

II. 4. A wy oycowie! nie pobudzajcie
do gniewu dziątek waszych, ale ie wy-
chowuywajcie * w karności i w napomi-
naniu Pańskim.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

III. 5. Słudzy! posłuszni * bądźcie
panom według ciała, z boiaźnią i ze
drzeniem w prostości serca waszego,
iako Chrystusowi; * Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, iako ci, którzy
się ludziom podobać chcą, ale iako słu-
dzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolą
Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc iako Panu a
nie ludziom;

8. Wiedząc, iż każdy, co by uczynił
dobrego, * za to odniesie nagrodę od
Pana, choć niewolnik, choć wolny.

* 2 Kor. 5, 10.

IV. 9. A wy panowie! także * się za-
chowujcie przeciwko nim, odpuszczają-
c groźby, wiedząc, że i wy sami ma-
cie Pana w niebiesiach, a względu † na
osoby u niego niemasz.

* Kol. 3, 25. † 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

V. 10. Na ostatek, bracia moi! zma-
niaycie się w Panu, i w sile mocy
iego;

11. Obłeczcie się w zupełną zbroję
Bożą, abyście mogli stać przeciwko za-
sadzkom diabelskim.

12. Albowiem nie mamy boiu prze-
ciwko krwi i ciału, ale przeciwko księ-
stwom, przeciwko zwierzchnościom,
przeciwko dzierzawcom świata ciemno-

ści wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.

VI. 13. A przetoż weźmiecie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stójcież tedy, * przepasawszy biodra wasze prawdą, i oblekwszy pancerz sprawiedliwości,

* Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoiu,

16. A nade wszystko wzięwszy tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.

17. Przyłbicę też zbawienia * weźmiecie i miecz ducha, który jest słowo Boże;

* Izai. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. W każdéj modlitwie * i proźbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czując ze wszelką ustawicznością i z proźbą † za wszystkie święte,

* Łuk. 18, 1. † 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię, aby mi była * dana mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał tajemnicę Ewangelii,

* Dzie. 4, 29. Kolos. 4, 3. 2 Tess. 3, 1, 2.

20. Dla której poselstwo sprawuję w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, iako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieje, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu,

* Dzie. 20, 5. Kolos. 4, 7.

22. Któregom posłał do was dlatego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieje, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokóy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oycy, i Pana Jezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego Jezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Ten list napisany jest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

List Świętego Pawła Apostoła do Filipensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chęć swolę przeciwko Filippensom oświadcza 1—11. II. o sobie i o awém wzięciu 12—20. III. i o gotowości na śmierć znać dawa 21—26. IV. Do jedności 27. V. i cierpliwości napomina 28—30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w mieście Filippis, z biskupami i z dyakonami.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękuję * Bogu memu, ile kroć na was wspominam,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. (Zawsze w każdéj modlitwie moięy za wszystkich was z radością prozbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszę w Ewangelii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Jezusa Chrystusa. * Filip. 2, 13.

7. Iakoż sprawiedliwa jest, abym ia to rozumiał o was wszystkich, dlatego, iż was mam w sercu moim i w więzieniu moim, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was, mówię, wszystkich, którzyście zemną uczestnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi * jest Bóg, iako was wszystkich pragnę we wnętrzościach Jezusa Chrystusa.

* 2 Kor. 1, 23.

9. I oto się modłę, aby miłość * wasza im daléy tém więcéy pomnażała się w zności i we wszelkim zmyśle,

* Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.

10. Abyście mogli rozoznać rzeczy różne, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów,

11. Będąc napełnieni owoców sprawiedliwości, które przynosicie przez Jezusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożey.

* Efez. 2, 10.

II. 12. A chęć, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieje, na większe pomnożenie Ewangelii wyszło.

13. Tak iż związki moje dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkim pałacu Cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez boiaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy téż z dobrej woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemają, iż przydawaiają ucisku zwiąskom moim;

17. A którzy z miłości, wiedzą, że jest wystawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż na tém? Owszem jakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduję, i jeszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie przez * modlitwę waszą i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa,

* Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18, 19. Kol. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Żyd. 13, 18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadziei moiéy, iż się w niczém nie zawstydzę; ale z wszelakiém bespieczeństwem, iako zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w ciele moiém, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.

22. A ieżliż żyć w ciele iest mi to owocem pracy moiéy, iednak nie wiem, coby obrać miał.

23. Albowiem iestem ściśniony od tego obojga, pragnąc * być rozwiązany, a być z Chrystusem, bo to daleko lepiéj:

24. Ale zostać w ciele, potrzebniej iest dla was. * 2 Kor. 5, 8.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary,

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie Iezusie ze mnie, gdy do was zasie przybędę.

IV. 27. Tylko się tak * sprawuycie, iako przystoi Ewangelii Chrystusowéy, abym, lub przyyde i oglądam was, lub nie przyyde, slyszal o was, iż stoicie w iednym duchu, iednomyslnie boinac w wierze Ewangelii,

* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

V. 28. Ani w czém nie * strachaiąc się przeciwników, co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga;

* Matt. 10, 28. Łuk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście téż dla niego cierpieli,

30. Tenże bóg maiać, iakiście widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie slyszycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Obowiazule Filippensów do tego, aby sobie uniozonosc powazali 1—5. II. przykladem Pana Chrystusa 6—18. III. Obiecnie im Tymoteusza doslac 19—24. IV. a Epafrodyta, iz nie przyszedl rychley, wymawia 25—30.

Ieżli tedy macie iaka pocieche w Chrystusie, ieżli iaka ucieche miłości, ieżli iaka spolecznosc ducha, ieżli są iakie wnetrznosci i zlitowania w was,

2. Dopełnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość maiać, będąc iednomyslni i iednoż rozumieiaćy;

3. Nic nie czyniac * spornie, albo przez prózną chwale, ale w pokorze iedni † drugie maiać za wyższych nad sie.

* 1 Kor. 3, 3. † Łuk. 13, 14. Rzym. 12, 16.

4. Nie upatruycie każdy * tylko, co iest iego, ale każdy téż, co iest drugich.

* 1 Kor. 10, 24, 23. r. 13, 5.

5. Tego tedy bądźcie o * sobie rozumienia, które bylo i w Chrystusie Iezusie.

* 1 Piotr. 2, 21.

II. 6. Który, będąc w kształcie Bózym, nie poczytal sobie tego za drapiestwo równym być Bogu,

7. Ale wyniszczyl * samego siebie, przyiawszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom;

* Matt. 20, 28.

8. I postawą znalezione iako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowéy.

9. Dlatego téż Bóg nader go wywyższyl, i darował mu imię, które iest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu Iezusowém wszelkie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiach, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią.

* Izal. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki ięzyk aby wyznawal, że Iezus Chrystus iest Panem ku chwale Boga * oycza.

* Ian 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.

12. Przetoż, moi mili! iakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności moiéy, ale teraz daleko więcéy w niebytności moiéy, z boiaźnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawujecie.

13. Albowiem Bóg iest, który sprawuje * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.

* Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Żyd. 13, 21.

14. Wszystko czyńcie bez * szemrania i poswarków,

* 1 Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli * bez nagany i szczeremi działkami Bożemi, nienaganionymi w pośrzedku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie iako światła † na świecie,

* 1 Piotr. 2, 12. † Przyp. 4, 18. Matt. 5, 14.

16. Zachowywając słowa * żywota ku chlubie † moiéy w dzień Chrystusów, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował.

* Ian 6, 68. Rzym. 1, 16. † 1 Tess. 2, 29.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszéy, weselę się, i spółweselę się ze wszystkimi wami;

* Filip. 4, 4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się zemną.

III. 19. A mam nadzieię w Panu Iezusie, iż Tymoteusza * w rychle pošę do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieie.

* Dzie. 16, 1.

20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryby się uprzeymie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich * rzeczy szukają, a nie tych, które są Chrystusa Iezusa.

* 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on iest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieię, że tego do was pošę, skoro obaczę, co się ze mną daléy dzieć będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyjdę.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółboiownika mego, a waszego Apostoła i słuę w potrzebie moiéy, pošć do was,

26. Ponieważ pragnął was wszy-

stkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorzał.

27. Bo wprawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tém ochotniéy pošłem go, abyście zasię uyrzawszy go, uweselili się, a ia abym miał mniej smutku.

29. Przyymyćcież * go tedy w Panu, ze wszelakiem weselem, a takie † w poczciwości mieycie;

* Rzym. 16, 2. † 1 Tess. 5, 12. 13. 1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszéy przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbiła prógą chlubę fałszywych Apostołów 1—6. II. wystawiając przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7—9. III. Własność i natura wiary 10—17. IV. nieprzyjaciel Chrystusów 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Daléy mówiąc, bracia moi! raduycie się w Panu. Iednéz rzeczy wam piśać, mnie nie mierzy, a wam iest bezpiecznie.

2. Upatruycie * psy, upatruycie złe robotniki, upatruycie rozerwanie.

* Izai. 66, 10.

3. Albowiem my iesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem † słuźymy Bogu, i chlubiemy się w Chrystusie Iezusie, a w cieie nie ufamy.

* Rzym. 3, 30. † Ian 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Aczci i ia w cieie mam ufanie; iezli kto inszy zda się mieć * ufanie w cieie, bardziéy † ia,

* 2 Kor. 12, 6. † r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz;

* Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca kościoła, według sprawiedliwości onéy, która iest z zakonu, będąc bez przygany.

* Dzie. 8, 3. r. 9, 1. 2. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znaiomości Chrystusa * Iezusa, Pana moiiego, dla

któremu wszystko utracił, i mam to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał,

* Izai. 53, 11. Ier. 9, 24. Ian 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie mając sprawiedliwości mojej, tej, która jest z zakonu, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusową, to jest sprawiedliwość z Boga, * która jest przez wiarę;

* Ian 5, 24. Rzym. 3, 22. 23. r. 4, 3. r. 10, 8.

Żyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania jego, i społeczność ucierpienia jego, przykształtowany * będąc śmierci jego,

* Rzym. 6, 2. 3.

11. Owabym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym już uchwycił, albo już doskonałym był; ale ścigam, ażbym też uchwycił to, na com też od Chrystusa Jezusa uchwycony.

13. Bracia! iac o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił.

14. Ale jedno czynię, że tego, co za mną jest, * zapamiętywaiąc, a do tego się, co przedemną jest, śpiesząc, bieję do kresu † ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie.

* Łuk. 9, 62. † 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumiemy; a ieżli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg obiawi.

16. Wszakże w tém, czegośmy doszli, według iednego sznuru * postępujemy, i iednoź † rozumiemy.

* Rzym. 12, 16. † Rzym. 15, 5.

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi, * bracia! a upatrujcie te, którzy tak chodzą, iako nas za wzór macie.

* 1 Kor. 4, 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjaciółmi krzyża Chrystusowego;

* Rzym. 16, 17.

19. Których koniec jest zatracenie, których Bóg jest brzuch, a chwala w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie staraia.

V. 20. Aleć nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, zkad też zbawiciela oczekiwamy, Pana * Jezusa Chrystusa,

* 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podle, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego, według skutecznój mo-

cy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić może.

ROZDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy 1—9. II. twierdził, że ich szczodrobliwością tak był uweselon 10. 11. III. że też był gotów, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12—23.

Przetoż, bracia moi mili i pożądan! radość i korono moja! tak stóyeie w Panu, najmilsii moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w Panu.

* 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę też i cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangielii wespół ze mną pracowały, i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota.

* 2 Moy. 32, 32. Obiaw. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

4. Raduycie się zawsze * w Panu; znowu mówię, raduycie się.

* 1 Tess. 5, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan bliżko jest.

6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz, ale we wszystkiem † przez modlitwę i prozbę z dzikowaniem żądoci wasze niech będą znaiome u Boga.

* Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. † 1 Tym. 2, 1.

7. A pokój * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

* Ian 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. A dalej mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyiemnego, cokolwiek chwalebneho, ieżli która cnota, i ieżli która chwala, o tém przemyślajcie.

9. Czegoście się też nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli, i widzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoiu * będzie z wami.

* Izai. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

II. 10. A uradowałem się wielce w Panu, żeście się już wždy znowu zazielenieli w swoim staraniu o mię, iakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ia * nauczyły, na tém przestawać, co mam.

* 1 Tym. 6, 6.

III. 12. Umiem i uniżać się, umiem

* obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wyćwiczony, i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć; * 2 Kor. 11, 8.

13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi moiemu.

15. A wiecie i wy Filippensowie, iż na początku Ewangelii, gdym wyszedł z * Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami; * 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było posłaście mi,

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełnem wzięwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobaiącą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego chwalebnie, w Chrystusie Iezusie.

20. A Bogu i oycu naszemu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrowcie wszystkich świętych w Chrystusie Iezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobiwie, którzy są z Cesarzskiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. * Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filippensów napisany iest z Rzymu przez Epafrodyta.

List Świętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chwałi Kolosseńczyki, choćę ich pobudzić do słuchania 1—6. II. Świadcetwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13—19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona iest 20—29.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolossiech, świętym, i wiernym braciom w Chrystusie Iezusie. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

3. Dziękujemy * Bogu i oycu Pana naszego Iezusa Chrystusa, zawsze modlą się za was, * Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszcy w Chrystusie Iezusie, i o miłości przeciwko wszystkim świętym, * Efez. 1, 15.

5. Dla nadziei onę wam odłożony w niebiesiech, o któreście przedtym słyszeli przez słowo prawdy, to iest Ewangelii,

6. Która przysła do was iako i na wszystek świat, i przynosi owoc, iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Iakoście się téż nauczyli od

Epafry, miłego spółsługi naszego, który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który téż oznaymił nam miłość waszą w duchu.

9. Dlatego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomości woli iego we wszelkiéy mądrości i w wyrozumieniu duchowném. * Filip. 1, 4, 9.

10. Abyście chodzili * przystoynie przed Panem ku wszelkiemu iego upodobaniu, w każdym † uczynku dobrym owoc przynosząc, i rostąc w znajomości Bożey, * Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. 1 Tess. 2, 12. † Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebny mocy iego, ku wszelkiéy cierpliwości i nieskwapliwości z radością,

12. Dziękując oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzietwa świętych w światłości;

III. 13. Który nas wyrwał z * mocy ciemności, i przeniósł do królestwa syna † swego miłego,

* 1 Piotr. 2, 9. † Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to jest, odpuszczenie grzechów;

15. Który jest obrazem * Boga niewidzialnego, i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.

* 2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. † Przyp. 8, 24.

16. Albowiem przezeń * stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest.

* Ian 1, 3. Obiaw. 3, 14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi.

* Efez. 4, 15.

18. On też jest głową * ciała, to jest, kościoła, który jest † początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi ** przodkował;

* Efez. 1, 22. r. 5, 23. † 1 Kor. 15, 20. Obiaw. 1, 5. ** Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało oycu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała,

* Ian 1, 14. 15. Kolosa. 2, 3. 9.

IV. 20. I żeby przezeń z sobą poiednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża iego; przezeń, mówię, tak to, co jest na ziemi, iako i to, co jest na niebiesiach.

* Rzym. 3, 25.

21. I was, którzyście niekiedy * byli oddaleni i nieprzyjaciele † umysłem w złośliwych uczynkach, teraz też poiednał.

* Efez. 2, 12. † Rzym. 5, 10.

22. Ciałem własnem swoim przez śmierć, aby was wystawił * święte i niepokalane i bez nagany przed obliczem swoim;

* Łuk. 1, 75. 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. r. 5, 27. Tyt. 2, 14.

23. Jeżeli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziei Ewangelii, którąście słyszeli, która jest kazana wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, który ja Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopemiam ostatków ucisków Chrystusowych na ciebie moim za ciało iego, które jest kościół.

* Efez. 5, 23.

25. Któregom się ja stał sługą według daru Bożego, który mi jest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To jest, tajemnicę onę, która była * zakryta od wieków i od rodza-

iów, ale teraz objawiona jest świętym iego,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznaymić, iako jest bogactwo téy tajemnicy chwalebnej między poganami, która jest Chrystus między * wami, nadzieia ona chwały;

* 1 Tym. 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiej mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Iezusie;

29. W czém też pracuję, boiując według skutecznęj mocy iego, która we mnie dzieło swoje potężnie sprawuje.

ROZDZIAŁ II.

I. Prótnością jest, cokolwiek jest oprócz Chrystusa 1—10. II. O obrzezce 11—15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremonii zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20—23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciebie;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu tajemnicy Boga i oycy, i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności.

* 1 Kor. 1, 30.

4. A toż mówię, aby was nikt fałszywemi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę.

* Efez. 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie jestem * obecny ciałem, ale duchem jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszój w Chrystusa;

* 1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż iakoście przyjęli Pana Iezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzeni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfitując * w nięz z dziękowaniem.

* 1 Kor. 1, 5.

8. Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez filozofią i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiej, według zwyczajów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka * wszystka
zupełność Bóstwa cielesnie.

* Jan 1, 14. Koloss. 1, 19.

10. I jesteście w nim dopełnieni,
który jest głową wszelkiego księstwa
i zwierzchności;

II. 11. W którym i obrzezani jeste-
ście obrzeską nie ręką * uczynioną, to
jest, zewleksiży ciało wszystkich grze-
chów przez obrzeskę Chrystusową,

* Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc * w
chrzcie; w którymście też spolem z
nim wzbudzeni przez wiarę, którą spra-
wuje † Bóg, który go wzbudził od umar-
łych.

* Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. † Efez. 1, 19.
r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was, gdyście byli umarłymi w
grzechach * i w nieobrzezce ciała wasze-
go, wspólnie z nim ożywił, odpuściwszy
wam wszystkie grzechy,

* Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był prze-
ciwko * nam, cyrograf w ustawach za-
leżący, który nam był przeciwny, zniósł
go z pośrodku, przybivszy go do
krzyża;

* Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy,
wiódł je na podziw, iawnie tryumfując
z nich sam przez się.

III. 16. Niechayże was tedy * nikt
nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju;
albo z strony święta, albo nowiu mie-
siąca, albo sabbatów,

* Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przy-
szłych; ale prawdą jest ciało Chrystu-
sowe.

* Żyd. 8, 5. r. 10, 1.

IV. 18. Niechay was nikt wygranego
zakładu nie osądza, który się dobro-
wolnie w pokorę i w służbę Aniołów,
których nie widział, wdawa, próżno się
nadymając z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymając się * głowy
Chrystusa, z którego wszystko ciało
przez stawy i związania posilek biorąc,
i wspólnie spoione będąc, roście wzro-
stem Bożym.

* Efez. 4, 15.

V. 20. Jeżeliście tedy umarli * z Chry-
stusem żywiłom świata tego, przeczeź-
cie się, iakobyście ieszcze żyli światu, usta-
wami bawicie?

* Gal. 4, 3.

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykaj
się, ani kosztuy, ani ruchay;

22. Co wszystko kazi się samém
używaniem,) według * przykazań i nauk
ludzkich;

* Matt. 15, 9.

23. Które mają kształt mądrości w
nabożeństwie dobrowolnie obraném, i
w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału;
wszakże nie mają żadný wagi, tylko
do nasycenia ciała służą. * 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które
falszywi Apostołowie wysławiali, zaleca 1—4. II. a o
umartwieniu ciała powleczawszy 5—7. III. powinności
niektóre przypomina 8—25.

A tak jeżeliście powstali z Chrystusem,
tego, co jest wzgóre, szukaycie, gdzie
Chrystus * na prawicy Bożey siedzi;

* Mark. 16, 19.

2. O tém, co jest wzgóre, myście,
nie o tém, co jest na ziemi.

3. Albowiemście umarli, i żywot
wasz skryty * jest z Chrystusem w
Bogu.

* Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot
nasz, * pokaże, tedy i wy z nim okaże-
cie się w chwale. *

* 1 Jan. 3, 2.

II. 5. Umartwiaycieź tedy * członki
wasze, które są na ziemi; wszetecen-
stwo, nieczystość, mniętność, złą po-
żądliwość, i łakomstwo, które jest bał-
wochwałstwem,

* Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi
gniew Boży * na syny niedowiarstwa,
(odporne.)

* Efez. 5, 6.

7. W którychście i wy * niekiedy
chodzili, gdyście żyli w nich. *

* Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz złócie * i wy to
wszystko, gniew, zapalczywość, złość,
błuznierstwo, i sprosną mowę z ust
waszych.

* Rzym. 6, 4. 6. Efez. 4, 22. Żyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. Nie kłamaycie jedni przeciwko
drugim, gdyżście zewlekli człowieka
starego z uczynkami jego,

10. A oblekliście * nowego tego, któ-
ry się odnawia w znaiomości podług
obrazu tego, † który go stworzył.

* Efez. 4, 23. † 1 Moy. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda,
obrzezki * i nieobrzezki, cudzoziemca i
Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale
wszystko i we wszystkich Chrystus.

* Gal. 6, 15.

12. Przetoż przyobleczcie iako wy-
brani Boży, święci, i umilowani, wną-
trności * miłosierdzia, dobrotliwość, po-
kore, cichość, cierpliwość,

* Efez. 4, 32.

13. Znaszajcie jedni drugie, i odpu-

szczaiać sobie wzajemnie, ieżli ma kto przeciw komu skargę; iako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

14. A nadto wszystko przyobleczcie miłość, która iest zwiąską doskonałości.

15. A pokóy Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście téż powołani w iedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Slowo Chrystusowe niechay mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczaiać * i napominaiąc samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewaiąc w sercach waszych Panu. * Efez. 5, 19.

17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czynicie w imieniu Pana Iezusa, dziękuiąc Bogu i oycu przezeń. * 1 Kor. 10, 31.

18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak iako przystoi w Panu.

* Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! miłuycie żony wasze, a nie * bądźcie surowymi przeciwko nim.

* Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Dziaćki! posłuszne * bądźcie rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba Panu.

* Efez. 6, 1.

21. Oycowie! nie pobudzaycie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traćily.

* Efez. 6, 4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkiém panom cielesnym, nie służąc na oko iako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, boiać się Boga.

* Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 3, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, iako Panu, a nie ludziom,

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odnie sie zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci względu * na osoby u Boga. * Efez. 6, 9.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1. 2. II. napomina do modlitew 3—5. III. i do obyczajnych mów 6—18.

Panowie! sprawiedliwie i * słusnie się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiesiech.

* Efez. 6, 9.

2. W modlitwach trwajcie, czuiać w nich z dziękowaniem,

* Luk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

II. 3. Modląc się społecznie * i za na, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy Chrystusowéy, dla której téż iestem związany.

* Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Aby mi ią obiawił, iako mi się go dzi mówić.

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas † odkupiając. * Efez. 5, 15. † Efez. 5, 16.

III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyjemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkiém, co się zemną dzieie, oznaymi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w Panu,

* Dzieł. 20, 5.

8. Któregom posłał do was dlatego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieie, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który iest z was; ci wam wszystko oznaymia, co się tu dzieie.

* Filom. w. 10.

10. Pozdrowia was * Arystarchus, spółwięzień mój, i † Marek, siostrzeniec Barnabaszów, (o którymście wzięli rozkazanie: ieżliby do was przyszedł, przyimiycieź go.) * Dzieł. 27, 2. † 2 Tym. 4, 11.

11. I Iezus, którego zowią Iustem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożém, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrowia was * Epafras, który z was iest sługa Chrystusów, który zawsze boiuie za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiéy woli Bożéy.

* Kol. 1, 7.

13. Bo mu dawam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyerapolu.

14. Pozdrowia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas.

* 2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrówcie bracia, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który iest w domu iego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby téż był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który iest pisany z Laodycei, i wy téż przeczytaycie,

* 1 Tess. 5, 27.

17. A powiedzcie Archypnowi: Pa-
trząz na to posługowanie, któreś przy-
jął w Panu, abyś ie wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pa-

wlując. Pamiętajcie na więzienie moie.
Łaska niech będzie z wami. Amen.

* 2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossensów napisany jest z Rzymu przez Tychyka i Oazyzma.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessaloni- censów pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przekłada 1—3. II. a żeby znali,
że to płynie z łaski Bożej, ockolwiek w nich godnego
chwaly opowiada 4—7. III. i to, że inaszym byli ku
przykładowi, napomina 8—10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi
Tessalonięńskiemu w Bogu oycu i w
Panu Iezusie Chrystusie. Łaska * wam
i pokóy niech będzie od Boga oycy na-
szego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

* Gal. 1, 3.

2. Dziękujemy * Bogu zawsze za was
wszystkich, wzmiankę czyniąc o was
w modlitwach naszych,

* Rzym. 1, 8.
Efez. 1, 16. Filip. 1, 3. Koloss. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominając
skuteczną onę wiarę waszą, i onę pra-
cowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję
w Panu naszym Iezusie Chrystusie,
przed Bogiem i oycem naszym;

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od
Boga, wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangelia nasza * nie była
u was tylko w mowie, ale téż i w mocy,
i w Duchu Świętym, i we wszelkiem
upewnieniu, iako wiecie, iakimysmy
byli między wami dla was. * 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi
i Pańskimi stali, przyjąwszy słowo
we wszelkiem uciśnieniu z radością
Ducha Świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór
wszystkim wierzącym w Macedonii i
w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosi-
ło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii
i w Achai, ale się téż rozeszła na wszel-
kie miejsce wiara wasza, która jest w
Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tém co
mówić;

9. Ponieważ oni sami oznaymują o
was, iakoście się nawrócili do Boga

od bałwanów, abyście służyli Bogu ży-
wemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali syna iego z niebios,
którego * wzbudził od umarłych, to iest
Iezusa, który nas wyrwał od † gniewu
przyszłego.

* 1 Kor. 6, 14. † Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje, z iaką Tessalonicensom szczerością Ewan-
gielią opowiadał 1—4. II. a iż ani zysku 5. III. ani
chwaly swoiocy szukał 6—9. IV. tego ich świadectwem
dowodził 10—16. V. Życzy sobie widzieć się ryciło z
nimi 17—20.

Albowiem wy sami wiecie, bracia! że
przyście nasze do was nie było próżne;

* 1 Tess. 1, 9.

2. Ale chociaśmy i przedtym * cier-
pieli i zelżeni byli (iako wiecie) w mie-
ście Filippiech, wszakże bezpiecznieśmy
sobie poczęli w Bogu naszym w opo-
wiadaniu u was Ewangelii Bożej z
wielkim boiem.

* Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie
było * z oszukania, ani z nieczystości,
ani z zdrady;

* 2 Kor. 7, 2.

4. Ale iako nas Bóg sobie upodobał,
żeby nam była zwierzona Ewangelia,
tak mówimy, nie iako ludziom się * po-
dobając, ale Bogu, który sobie upodo-
bywa serca nasze.

* Gal. 1, 10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie uży-
wali * mowy pochlebney, iako wiecie;
aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu
dogadzali; Bóg iest † świadkiem;

* 1 Kor. 2, 1. † 2 Kor. 1, 23.

II. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwa-
ły, ani od was, ani od inszych, mogąc
wam być ciężkimi, iako * Apostołowie
Chrystusowi;

* 1 Kor. 9, 1. 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między
wami, iako gdy mamka odchowyya
działki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, go-
towiśmy byli użyzyć wam nie tylko

Ewangielii Bożey, ale też i dusz naszych, dlatego, iżescie nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszą i trudy, gdyż w nocy i we dnie robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangelią Bożą. * Dzieł. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tesł. 3, 8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Iakoż wicie, żeśmy każdego z was, iako oyciec dziatki swoje, napominali i cieszyli,

12. I oświadczałi się, abyście chodzili godnie * Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały.

* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. Kol. 1, 10.

13. Przetoż i my dziękujemy * Bogu bez przestanku, iż przyiawszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyięliście, nie iako słowo ludzkie, ale (iako w prawdzie iest,) iako słowo Boże, które też skuteczne iest w was, którzy wierzyacie.

* Efez. 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Żydowskiéj ziemi, w Chrystusie Iezusie; boście i wy też cierpieli od ziomków waszych, iako i * oni od Żydów,

* Żyd. 10, 34.

15. Którzy i Pana Iezusa zabili, i swoje własne proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nie gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie * sercem, tém pilniéjśmy się starali oglądać oblicze † wasze z wielką żądoscją.

* 1 Kor. 5, 8. Kol. 2, 5. † Rzym. 1, 11.

18. Dlategośmy chcieli przyysć do was (zwłaszcza ia Paweł) i raz i drugi: ale nam * przekaził szatan.

* Rzym. 1, 13. r. 15, 22.

19. Albowiem któraż iest nadzieia nasza, albo radość, albo * korona chlubny? Izali nie wy przed obecnoscją Pana naszego Iezusa Chrystusa w przyyscie iego?

* 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste iesteście chwałą naszą i * radością.

* Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Oświadcza miłość swoją tém, iż do nich Tymoteusza posłał 1—5. II. z szczególnego powodzenia Ich się cieszy 6—11. III. modlitwą zamyka 12—13.

Przeto nie mogąc dłużej znosić, upodobalo się nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali.

* Dzieł. 17, 15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowéj, aby was utwierdził, i napominał z strony wiary waszéj.

* Dzieł. 16, 1.

3. Aby się żaden nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wicie, żeśmy na to wystawieni.

* Efez. 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli być uciśnieni, iakoż się też to stało, i wicie o tém.

5. Dlatego i ia nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszéj, by was snadź nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszéj, a iż nas zawsze dobrze wspominaliście, żądając nas widzieć, tak iako i my was.

7. Dlatego pocieszeni iesteśmy, bracia! z was w każdym * utrapieniu i potrzebie naszéj przez wiarę waszą;

* 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyjemy, iezli wy stoiacie * w Panu.

* Filip. 4, 1.

9. Albowiem iakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którym się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modłac, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszéj.

* Rzym. 1, 10. 2 Tym. 1, 3, 4.

11. Lecz sam Bóg i oyciec nasz, i Pan nasz Iezus Chrystus niech wyprostnie drogę naszą do was;

III. 12. A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości iednego ku drugiemu, i ku wszystkim, iako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były * serca

wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i oycem naszym, na przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1—8. II. i do zobowiązania miłości 9—12. III. broni im pogańskiego smutku 13. 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisywamy 15—18.

A dalej mówiąc, bracia! * prosimy was i napominamy przez Pana Jezusa, iakoście przyjęli od \dagger nas, iakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tém więcej obfitowali;

* 1 Kor. 1, 10. \dagger Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, iakieśmy wam rozkazania dali przez Pana Jezusa.

3. Albowiem ta jest wola * Boża, to jest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali \dagger od wszeteczństwa;

* Rzym. 12, 2. Efez. 5, 17. \dagger Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naczyniem swoim władać w świętobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądy, iako * i poganie, którzy nie znają Boga; * Efez. 4, 17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie oszukiwał w żadnej sprawie brata swego: bo Pan jest zemścielem tego wszystkiego, iakośmy wam przedtem powiadali i oświadczali.

* 1 Kor. 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu. * 1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam też dał * Ducha swego Świętego.

* 1 Kor. 7, 40.

II. 9. A o miłości braterskiej nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali iedni drugich.

* Jan 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan 3, 23.

10. Albowiem też to czynicie przeciwko wszystkiemu braci, którzy są we wszystkiemu Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tém więcej obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnymi rękami swemi, iakośmy wam przykazali;

* Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczem abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. A niechcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

14. Albowiem iżli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i te, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, * którzy żywi pozostaniemy do przyścia Pańskiego, nie uprzędzimy onych, którzy zasnęli.

* 1 Kor. 15, 51.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem * Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną nayıpierw.

* Matt. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Zatym my żywi, którzy pozostaniemy, wspótek z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwno Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszajcie iedni drugich temi słowy.

ROZDZIAŁ V.

I. Niepotrzebno o czasie przyścia Pańskiego badania ganiąc 1—5. II. napomina, żeby na to przyście zawsze byli gotowi 6—10. III. potom do innych cnót wiedzy 11—28.

A o czasach, i o chwilach, bracia! nie potrzebuiecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański iako * złodziej w nocy, tak przyydzie.

* Matt. 24, 43. 2 Piotr. 3, 10. Oblaw. 3, 3. r. 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokóy i bezpieczeństwo! tedy na nie nagle zginienie przyydzie, iako ból na niewiastę brzemienną, a nie udy.

4. Lecz wy, bracia! nie ieseście w ciemności, aby was on dzień iako złodziej zachwyił.

5. Wszyscy wy ieseście synowie światłości i synowie dnia; nie ieseśmy synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpijmy * iako i inisi, ale \dagger czujmy, i bądźmy ** trzeźwymi.

* Rzym. 13, 11. \dagger Łuk. 21, 36. ** Rzym. 13, 13.

7. Albowiem którzy śpiją, w nocy śpiją; a którzy się upiiają, w nocy się upiiają.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekwszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia. * Efez. 6, 17.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czuimy lub śpimy, wespolek z nim żyli. * 2 Kor. 5, 15.

III. 11. Przetoż napominaycie iedni drugich, i buduycie ieden drugiego, iako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali te, którzy pracują między wami, i którzy są przelożonymi waszymi w Panu, i napominają was;

13. Abyście ie iak najbardziej miłowali dla ich pracy; pokóy też zachowaycie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominaycie te, którzy nie stoją * w rządzie, cieszcie boiażliwe, znaszaycie † słabe, nieskwapliwymi badźcie przeciwko wszystkim;

* 2 Tess. 3, 15. † Rzym. 14, 1. 3. Gal. 6, 2.

15. Patrzcie, aby kto złem * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrego naśladowaycie, i sami między sobą i ku wszystkim.

* Przyp. 20, 23. Mat. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 3, 9.

Ten list pierwszy do Tessalonicensów napisany jest z Aten.

16. Zawsze się raduycie.

17. Bez przestanku się módlcie.

18. Za wszystko * dziękuycie; albowiem tać jest wola Boża w Chrystusie Jezusie przeciwko wam. * Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszaycie.

20. Proroctw lekce niepoważaycie.

21. Wszystkiego * doświadczaycie, a co jest dobrego, tego się trzymaycie. * 1 Jan 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymuycie.

23. A sam Bóg pokoiu niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyyscie Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane. * 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.

24. Wiernyć jest * ten, który was powołał, który też to uczyni, * 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia! módlcie się za nami.

26. Pozdrówcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętém.

* Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkićy braci świętćy. * Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca ie z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1—3. II. 1 w cierpliwości 4. 5. III. a sądom Bożym groząc niebożnikom 6—9. IV. wierne przyyscieniu Pańskiemu cleszy 10—12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessalonicenskiemu w Bogu, oycu naszym, i w Panu Jezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokóy * niech będzie od Boga, oycy naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak iako się godzi, iż bardzo roście wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przeciwko drugim, * 1 Tess. 1, 2.

II. 4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z waszćy cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co jest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpoczynienie z nami przy * objawieniu Pana Jezusa z nieba z Anioły mocy iego, * 1 Tess. 4, 16. 1 Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, oddając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa;

* 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności Pańskiej * i od chwały mocy jego,

* Matt. 35, 41.

IV. 10. Gdy przyydzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.

11. Dlaczego też modlimy się zawsze za was, * aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobroci swoich, i skutek wiary w mocy.

* Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

I. Dzień Pański nie przyydzie, aż świat w odstąpieniu wpadnie 1—2. II. i objawiony będzie Antychryst 3—7. III. którego zginienie opisuje 8—14. IV. a zatém do stateczności npomina 15—17.

A prosimy was, bracia! przez przyyście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list iakoby od nas pisany, iakoby nadchodził dzień Chrystusów.

II. 3. Niech was nikt nie * zwodzi żadnym sposobem; albowiem nie przyydzie on dzień, ażby pierwéy przyszło odstąpienie, i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia.

* Matt. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym iako Bóg usiędzie, udając się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż ieszcze z wami będąc, o tém wam powiadał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego.

7. Albowiem się już sprawie taie-niwa nieprawości, tylko że ten, który

teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku odjęty.

III. 8. A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem * ust swoich, i zniesie objawieniem przyyścia swego.

* Iob. 4, 9. Izai. 11, 4.

9. Którego niezbożnika przyyście jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwemi,

10. I ze wszelkiém oszukaniem nieprawości w tych, którzy * giną, przeto, iż miłości prawdy nie przyięli, aby byli zbawieni.

* 2 Kor. 2, 15.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał † ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy,

* 2 Tess. 1, 3. † Efez. 1, 4.

14. Do czego was powołał przez Ewangelią naszą ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stóycie, * a trzymajcie się nauki podanej, którejście się nauczyli, lub przez mowę lub przez list nasz.

* 1 Kor. 16, 13.

16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus, i Bóg a oyciec nasz, który nas umiłowal, * i dał pociechę wieczną, i nadzieię dobrą przez łaskę,

* 1 Jan 4, 10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza * was w każdéy mowie i w uczynku dobrym.

* 1 Tess. 3, 13.

ROZDZIAŁ III.

I. Każę przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangelii rozmażać 1—5. II. i odłączać się od tych, którzy próżnią 6—10. III. i którzy awolą pichośolą, dobry rząd psulą 11—13. IV. które też z obcowania wiernych wyląca 14—18.

Na ostatek, bracia! módcie się za nas, * aby się słowo Pańskie szerzyło i rozslawiało, iako i u was;

* Matt. 9, 38. Efez. 6, 19. Kol. 4, 3.

2. I abyśmy byli wyrwani * od niezbędnych i złych ludzi; albowiem nie wszystkich iest wiara.

* Rzym. 15, 31.

3. Aleć wierny iest Pan, który * was utwierdzi i strzedz † będzie od złego.

* 1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 3, 17. † Jan 17, 13.

4. A dufamy w Panu o was, iż to, co

wam rozkazujemy, i czynicie i czynić będziecie.

5. A Pan niech sprawuje serca wasze ku miłości Bożej, i ku cierpliwemu oczekiwaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia! w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podanej nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, iako nas potrzeba * naśladować, ponieważśmy nie żyli między + wami nieporządnie;
* 1 Kor. 4, 16. r. 11, 1. † 1 Tess. 1, 6.

8. Aniśmy darmo chleba iedli u kogo, ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli;
* Dzieł. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy téj mocy * nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie za przykład podali, abyście nas naśladowali.
* 1 Kor. 9, 4. etc.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali, że ieżli kto nie chce robić, niechayże téż nie ie.

III. 11. Bo słyszemy, iż niektórzy

Ten list wtóry do Thessaloniczów napisany iest z Aten.

między wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc, ale się niepotrzebnymi rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazujemy i napominamy ich przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby w pokoiu robiąc, † swój własny chleb iedli.
* 1 Tess. 4, 11. † Efez. 4, 28.

13. A wy, bracia! nie słabeycie, dobrze * czyniąc.
* Gal. 6, 9.

IV. 14. A ieżli kto iest nieposłuszny słowu naszemu przez list pisanemu, tego naznaczcie, a nie mięszaycie * się z nim, aby się zawstydzil;
* Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie mieycie go za nieprzyjaciela, ale napominaycie iako brata.

16. A sam Pan * pokoiu niech wam da pokój zawsze i wszelkim sposobem. Pan niech będzie z wami wszystkimi.
* Rzym. 15, 33.

17. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową, co iest znakiem w każdym liście; tak piszę.
* Kolosa. 4, 18.

18. Łaska Pana * naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.
* Filip. 4, 23.

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż najprzedniejsza iest powinność tego uczyć 1—3. II. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadził 5—11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina 12—20.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, który iest * nadzieia nasza,
* Kol. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokój † od Boga, oycy naszego, i Chrystusa Jezusa, Pana naszego.
* Dzieł. 16, 1. † Gal. 1, 3.

3. Iakom cię prosił, abys został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrz, abys rozkazał niektórym, żeby inaczej nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które więcey sporów † przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zaley.

* 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. † 1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania iest miłość * z czystego serca i z sumnienia dobrego i z wiary nieobłudny.
* Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy iako celu * uchybiwszy, obrócili się ku próżnomowości.
* 1 Tym. 6, 4. 20.

7. Chcąc być nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

8. A wiemy, że dobry iest * zakon, ieżliby go kto przystoynie używał,
* Rzym. 7, 13.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu

nie iest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, oycordercom i matkomordercom, mężobóycem,

10. Wszetecznikom, samecołoznikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysięzcom, i iezli co innego iest przeciwnego zdrowéy nauce,

11. Według chwalebnyéy Ewangielii błogosławionego * Boga, która mi iest zwierzona. * 1 Tym. 6, 15.

IV. 12. Przetoż dziękuję temu, który mię umocnił, Chrystusowi Iezusowi, Panu naszemu, iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy mię,

13. Którym pierwéy był * bluźnierzem i przesładowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostał, bom to z niewiadomości † czynił, będąc w niewierze. * Dzieł. 9, 2. r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która iest w Chrystusie Iezusie.

15. Wierna iest ta mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Iezus przyszedł * na świat, aby grzeszniki zbawił, z których iam iest pierwszy. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dlatego miłosierdzia dostał, aby na mnie pierwszym okazał Iezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu samemu mądremu Bogu, niech będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

18. Toć rozkazanie zalecam, synu Tymoteuszu! abys według * proroctw, które uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry † bóg, * 1 Tym. 4, 14. † 1 Tym. 6, 12.

19. Mając wiarę * i dobre sumnienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podięli w wierze; * 1 Tym. 3, 9.

20. Z których iest Hymeneus i * Aleksander, którem oddał † szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić. * 2 Tym. 4, 14. † 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

I. W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany Panu Bogu oddawać 1—7. II. Wszystkich do modlitew upomniawszy 8. III. w jakim ubiorze 9. 10. IV. i z jaką skromnością miałoby się niewiasty we zborze Pańskim stawiać, uczy 11—15.

Napominam tedy, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były proźby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkie ludzic;

2. Za króle i za wszystkie w przełożenstwie będące, abyśmy cichy i spokoyne żywot wiedli we wszelkiéy pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to iest rzecz dobrą i przyjemną przed Bogiem, zbawicielem naszym,

4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znaiości prawdy przyszli. * 2 Piotr. 3, 9.

5. Boć ieden iest Bóg, ieden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Iezus,

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkie, co iest świadectwem czasów iego. * Gal. 1, 4.

7. Na com ia iest * postanowiony za kaznodzieję i apostoła, (prawdę mówię † w Chrystusie; nie kłamam,) za nauczyciela poganów w wierze i w prawdzie. * 2 Tym. 1, 11. † Rzym. 9, 1.

II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdém mieyscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystoynym ze wstydem i skromnością zdobiły, nie z trefionemi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi, * 1 Piotr. 3, 1—3.

10. Ale (iako przystoi niewiastom, które się ozywiają do pobożności,) dobremi uczynkami.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiém poddaństwem. * 1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam, uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony iest, potym Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była. * 1 Moy. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawiona będzie przez ro-

dzenie dzieciak, ieżliby została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupy 1-7. II. i dyakony Chrześcijańskie, żony dzieci i czeladkę ich opisawszy 8-14. III. kościołem ie Bożym nazywa 15. IV. Potym o samym Panu Chrystusie mówi 16.

Wierna iesta ta mowa: Ieżli kto biskupstwa żąda, dobréj pracy żąda.

2. Ale biskup ma być nienaganiony, mąż iednéj * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnny, ku nauczaniu † spsobny; * Tyt. 1, 27. † 2 Tym. 2, 24.

3. Nie pianaica wina, nie bitny, nie sprosnego zysku chciwy, ale słusznosc miłuiący, nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swóy dobrze rządził, któryby dziatki miał w posłuszeństwie ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo ieżliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, iakoż pieczę będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarcy.

7. Musi téż mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarcy.

II. 8. Dyakonowie * także mają być poważni, nie dwoistego słowa, nie pianaicy wiela wina, nie chciwi sprosnego zysku, * Dzie. 6, 3. Tyt. 1, 7.

9. Mający tajemnicę wiary * w czystém sumnieniu. * 1 Tym. 1, 19.

10. A ci téż niech będą pierwéj doświadczeni, zatym niech służą, ieżli są bez nagany;

11. Żony także niech mają poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkim.

12. Dyakonowie niech będą mężami iednéj żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry ziednąią i wielkie bezpieczenstwo w wierze, która iest w Chrystusie Iezusie.

14. Toć tobie piszę, mając nadzieię, że w rychle przyyde do ciebie;

III. 15. A ieżlibym omieszkał, abys wiedział, iako się masz w domu Bożym sprawować, który iest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka iest tajemnica pobożności, że Bóg obiawiony iest w cieie, usprawiedliwiony iest w duchu, widziany iest od Aniołów, kazany iest poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty iest wzgóre do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

I. Falszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmach 1-7. II. zaleca pobożność 8-12. III. i ustawiczne pisma świętego czytanie 13-16.

A Duch iawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną † niektórzy od wiary, sluchając duchów zwodzających i nauk diabelskich,

* 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iuda. w 18. † 2 Tess. 2, 3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątnowane mających sumnienie swoje,

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo, rozkazujących wstrzymwać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyjmowaniu z * dziękowaniem wierném, i tym, którzy poznali prawdę.

* 1 Kor. 10, 30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre iest, a nic nie ma być odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyjmowano;

5. Albowiem poświęcono * bywa przez słowo Boże i przez modlitwę.

* Dzie. 27, 34, 35.

6. To przekładając braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Iezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrej, którzyś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ćwicz w pobożności.

* 1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało iest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego iest pożyteczna, mając obietnicę * żywota terażniejszego i przyszłego. * 3 Moy. 26, 3. Ps. 84, 10.

9. Wierna to iest mowa, i wszelkiego przyjęcia godna.

10. Albowiem przeto téż pracuiemy i lżeni bywamy, że nadzieię * mamy w Bogu żywym, który iest † zbawicielem wszystkich ludzi, a naywięcéj wiernych. * Kol. 1, 5. † Tyt. 2, 11. r. 8, 4.

11. To przykazuy, i tego nauczay.

12. Żaden młodocia * twoią niech nie gardzi; ale bądź † przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w

miłości, w duchu, w wierze, w czystości. * Tyt. 2, 15. † 1 Piotr. 5, 3.

III. 13. Póki nie przyyde, pilny czytania, napominania i nauki.

14. Nie zanedbuj daru Bożego, który w tobie jest, któryć dany jest przez * prorokowanie z włożeniem † rąk starszych. * 1 Tym. 1, 18. † 2 Tym. 1, 6.

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępek twój iawny był wszystkim.

16. Pilny samego siebie i naukania, trwaj w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

I. Sposób napominania każdego 1—4. II. o wdowach, które natenczas do posługi kościelney obierane były 5—16. III. o starszych, i iakie na nie ma być baczenie 17—25.

Starszemu * nie lay, ale iako oycia napominaj, młodsze iako bracia,

* 3 Moy. 19, 32.

2. Starsze niewiasty iako matki, młodsze iako siostry, ze wszelaką czystością.

3. Wdowy miéy w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A iezli która wdowa dzieci albo wnuczeta ma, niech się uczą pierwéy przeciwko domowi własnemu być pobożnemi, i wzajem oddawać rodzicom: albowiem to jest rzecz chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożém.

III. 5. A która jest prawdziwie wdowa i osierociąła, ma nadzieię w Bogu, i trwa w prózbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w roskoszach żyje, ta żyjąc umarłą jest.

7. To tedy rozkazuy, żeby były nie-naganione.

8. A iezli kto o swoich, a naywięcéy o domowych starania niema, wiary się zaprzaj, i gorszy jest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniéy sześćdziesiąt lat, która była żoną jednego męża,

10. Maiąca świadectwo w dobrych uczynkach, iezli dzieci wychowała, iezli goście przyjmowała, iezli świętych nogi umywała, iezli utrapionych wspomagała, iezli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych chroń

się; bo gdyby się zbestwiły przeciw Chrystusowi, chcą za męża iść,

12. Maiąc osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzuciły;

13. Owszem tóż próznując uczą się, chodzić od domu do domu; a nie tylko są próznujące, ale téż świegotliwe, niepotrzebnymi rzeczami się bawiące, mówiąc, co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze * szły za męża, dzieci rodziły, gospodyniami były; przeciwnikowi żadney przyczyny nie dawały ku obmowisku; * 1 Kor. 7, 9.

15. Albowiem się iuz niektóre obróciły za szatanem.

16. Przetoż, iezli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże ie opatruie, a niech zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowy, dostarczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przełożenstwie * dobrze sprawuią, niech będą mieni za godne dwoiakiéy czci, a zwłaszcza ci, którzy pracuią w słowie i w nauce. * Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12, 13.

18. Albowiem pismo * mówi: Wołowi młóćącemu nie zawiązesz gęby; i: Godzien † jest robotnik zapłaty swoiéy. * 5 Moy. 25, 4. 1 Kor. 9, 9. † Mat. 10, 10. Łuk. 10, 7.

19. Przeciwno starszemu nie przyjmuy skargi, chyba za dwiema albo trzema świadkami.

20. A te, którzy grzeszą, strofuy przed wszystkimi, aby i drudzy boiaźni mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, i przed Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przestrzegął, w osobach nie brakuiąc, nie czyniąc z przychylności.

* 1 Tym. 6, 13.

22. Ręku z przedka na nikogo nie wkładaj, ani bądź uczestnikiem cudzych grzechów: samego siebie czystym zachowaj.

23. Saméy wody więcéy nie pijaj, ale używaj po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi przedtym są iawne, i uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą pozad.

25. Tak że téż dobre uczynki przedtym są iawne; ale które są insze, utaić się niemogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisał powłność sług 1—9. II. i jaką jest zarządzątko, pokazuje 10. III. do pobożności 11. IV. i w dobrém do stateczności napomina 12—16. V. nauki bogatym dawa 17—19. VI. przestrzega, żeby się nie parali z niepotrzebnymi naukami 20. 21.

Którzycokolwiek słudzy są * pod iarzem, niech rozumieją pany swe godne być wszelakiéy czci, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.

* Efez. 6, 5. Koloss. 3, 22. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

2. A którzy mają pany wierne, niech nimi nie gardzą, dlatego, iż są braćmi, ale tém raczy niech służą, iż są wierni i mili, dobrodzieystwa Bożego uczestnicy. Tego nauczaj i do tego upominaj.

3. Jeżeli kto inaczy uczy, a nie przystępuje do zdrowych mów Pana naszego Jezusa Chrystusa, i do téy nauki, która jest według pobożności,

4. Taki nadęty jest, i nic nie umie, ale szaleie około * gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podeyrzenia,

* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy, którzy rozumieją, że pobożność jest zyskiem cielesnym; odstępże od takich.

6. A iestci wielki zysk pobożność z przestawaniem na swém;

7. Albowiem niceśmy * nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że téż wynieść nic nie możemy;

* Job. 1, 21. Kuzn. 5, 15.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie.

* Przyp. 15, 27. r. 28, 10.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego jest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, poblądziili od wiary, i poprzebiiali się wielą boleści.

III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naślady

sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Boiuy on dobry bóg * wiary, chwyc się żywota wiecznego, do któregoś téż powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków.

* 1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazuję * przed Bogiem, który i wszystko obżywia, i przed Chrystusem Jezusem, który oświadczył przed ** Pontskim Piłatem dobre wyznanie,

* 1 Tym. 5, 21. † 5 Moy. 32, 89. 1 Sam. 2, 6.

** Matt. 27, 11. Ian 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmayı, bez nagany, aż do obławienia Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże * on błogosławiony, i sam możny i król królujących, i Pan panujących;

* 1 Tym. 1, 11. † Obław. 17, 14. r. 19, 16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.

* Ian 1, 18. 1 Ian. 4, 20.

V. 17. Bogaczom w tym terazniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei * pokładali w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa:

* Łuk. 12, 16.

18. Aby innym dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, a radzi udzielali,

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny.

* Przyp. 19, 17. Matt. 6, 20. Łuk. 12, 33. r. 16, 9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, czegoś * się powierzono, a brzydź się świecką i próżnomównością i sprzecznieniem około fałszywie nazwaney umiejętności,

* 2 Tym. 1, 14. † 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.

21. Którą się niektórzy szczyjąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany jest z laodycei, która jest główném miastem Frygii Pakacyniakléy.

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1—11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III. albo dla innych odpadania sobą nie trwożył 13—14. IV. a zlecający strzedz tego, czego mu się zwierzo 15. V. Onezyfóra zaleca 16—18.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnicy żywota onego, który iest w Chrystusie Iezusie;

2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi, niech będzie † łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oycy, i Chrystusa Iezusa, Pana naszego.

* Dzieł. 16, 1. † Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.

3. Dziękuję Bogu, któremu * służę z przodków w czystém sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam † we prózbach moich, w nocy i we dnie,

* Dzieł. 22, 3. r. 23, 1. Rzym. 1, 9. Filip. 3, 3. † 1 Tess. 3, 10.

4. Żądając cię widzieć, wspominając na twoie łzy, abym był radością napełniony,

5. Przywodząc sobie na pamięć one, która w tobie iest, nieobludną wiarę, która pierwéy mieszkała w babce twoiéy Loidzie, i w matce twoiéy Eynice, a pewniem, że i w tobie mieszka.

6. Dla której przyczyny przypominam ci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie iest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha boiaźni, ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu.

* Rzym. 8, 15.

8. Przetoż nie wstydz się za świadectwo Pana naszego, ani za mię więźnia iego, ale cierp złe z Ewangielią według mocy Bożéy,

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętém, nie † według uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam iest dana w Chrystusie Iezusie przed czasy wiecznemi,

* 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. † Tyt. 3, 5.

10. A teraz * obławiona iest przez okazanie się zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa, który i śmierć zglądził, i żywot na iasnią wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangielią,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 26. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

11. Któręy iam iest postanowiony

kaznodzieją i apostołem i nauczycielem poganów.

* 1 Tym. 2, 7.

II. 12. Dla której téż przyczyny te rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę, gdyż wiem, komum uwierzył, i pewniem, iż on mocen iest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

III. 13. Zatrzymay wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyszał, w wierze i w miłości, która iest w Chrystusie Iezusie.

14. Strzędz * dobrego pokładu przez Ducha Świętego, który w nas mieszka.

* 1 Tym. 6, 20.

IV. 15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których iest Fygelus i Hermogenes.

V. 16. Niech da Pan miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch mój się nie wstydzil;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień; a ty lepiéy wiesz, iako mi wiele usługował w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

I. Stateczność w ryeczeru Chrzęściankim zaleca 1. 2. II. biorąc przykład od żołnierów 3—5. III. i od oraczów 6—14. IV. napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował 15—22. V. a przewrotnych przykłady milając 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24—26.

Przetoż ty, synu mój! zmacniaj się w łasce, która iest w Chrystusie Iezusie;

2. A coś słyszał odemnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli i innych nauczać.

III. 3. Przetoż ty cierp złe, iako dobry żołnierz Iezusa Chrystusa.

4. Żaden, który żołnierską służy, nie wikle się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyjęty iest, podobał.

5. A choćby się téż kto potykał, nie bywa koronowany, ieźliby się przystoynie nie potykał.

III. 6. Oracz, który pracuje, ma najprzód pożytki odbierać.

7. Rozumiéy, co mówię, a Pan niech ci da we wszystkiém wyrozumienie.

8. Pamiętaj, iż Iezus Chrystus powstał z martwych, który jest z nasienia Dawidowego, według Ewangielii moiéy,

9. W której cierpię złe, iakoby zło-czynca, aż do związek; aleć słowo Bo-że nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dosta-pili, które jest w Chrystusie Iezusie, z chwałą wieczną. * Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.

11. Wierna jest ta mowa; albowiem ieżliśmy z nim * umarli, z nim też żyć będziemy. * Rzym. 6, 5. 8. r. 8, 17.

12. Ieżli cierpiemy, z nim też królo-wać będziemy; ieżli się go zapieramy, i on się nas zaprze.

* Matt. 10, 33. Luk. 9, 26. 1 Ian. 2, 22.

13. Ieżliśmy niewiernymi, on wier-nym * zostawa, i zaprzec samego siebie nie może. * Rzym. 3, 3. r. 11, 29.

14. Te rzeczy przypominay, oświad-czając przed obliczem Pańskim, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie jest pożyteczne, tylko ku podwórceniu tych, którzy słuchaią.

* Tyt. 3, 9.

IV. 15. Staray się, abys się doświad-czonym stawił Bogu robotnikiem, któ-ryby się nie zawstydził, i któryby do-brze rozbiarał słowo prawdy.

16. A świeckim próznomownościom czyn * wstręt; albowiem postępuią ku więk-szey niepobożności.

* 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowa ich szerzy się iako kan-cer, (rak,) z których jest * Hymeneusz i Filetus,

* 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadaią, iż się iuż stało zmartwychwstanie, i podwracają wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Bo-ży, mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są iego; i: Niech odstąpi od niespra-wiedliwości wszelki, który mianuie imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku uczci-wości, drugie zaś ku zelżywości.

* Rzym. 9, 21.

21. Ieżliby tedy kto samego siebie

oczyścił od tych rzeczy, będzie naczy-niem ku uczciwości, poświęconém i uży-teczném Panu, do wszelakiéy dobréy sprawy zgotowaném.

22. Chron się téż pożądlivosti mło-dzieńskich, a naślady * sprawiedliwo-ści, wiary, miłości, pokoiu, z tymi, którzy † zwywają Chrystusa z czystego serca.

* 1 Tym. 6, 11. † 1 Kor. 1, 2.

V. 23. Chron się także * gadek głu-pich i nieumiejętnych, wiedząc, iż rodzą zwady. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

VI. 24. Ale sługa Pański nie ma być zwadliwy, lecz ma być układny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszający;

* 1 Tym. 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał te, którzy się sprzeciwiają, owaby im kie-dy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy,

* Gał. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego, od którego poimani są ku czynieniu woli iego.

ROZDZIAŁ III.

I. Mówi o wielkiéy ludzkiéy niezborności czasów osta-tnich 1—4. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5—8. III. dawa znać, że poszwankują 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10—17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni na-staną czasy trudne.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iudas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, * pyszni, blu-źniercy, rodzicom nieposłuszni, nie-wdzięczni, niepobożni,

* Rzym. 1, 30. 31.

3. Bez przyrodzonéy miłości, przy-mierza nietrzymający, potwarcy, nie-powściągliwi, nieskromni, dobrych nie-miłujący,

4. Zdraycy, skwapliwi, nadęci, ro-skoszy raczéy miłujący niż miłujący Boga;

II. 5. Którzy mają kształt pobożno-ści, ale się skutku iéy zaparli; i tych się chron.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywają w domy, i poimane wiada nie-wiastki grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite pożądlivosti;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znościwości prawdy przysść nie mogą.

8. A iako Iannes i Iambres * sprzeciwiali się Moyżeszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary.

* 2 Moy. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią dalej; albowiem głupstwo ich iawne będzie wszystkim, iako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki moiej, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię potkały * w Antyochyi, w Ikonium i w Listrzech, iakiem prześladowania podeymował; a ze wszystkich wyrwał mię Pan.

* Dzie. 13, 14. r. 14, 1.

12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie Iezusie, prześladowani będą.

* Dzie. 14, 22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele postępują w gorsze, iako zwodzący tak i zwiedzeni.

14. Ale ty trwaj w tém, czegoś się nauczył, i czegoć powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył.

* 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która iest w Chrystusie Iezusie.

16. Wszystko pismo od * Boga iest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które iest w sprawiedliwości;

* 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrój dostatecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obowięzuję Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangelię opowiadał 1—5. II. Dał mu znać o bliżkiej śmierci swojej 6. III. ale tak, iż pewien był, że się iako zwycięzca do chwalebnej korony śpieszy 7—22.

Ia tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, który ma sądzić żywe i umarłe w sławnym przyściu swoim i w królestwie swoim:

2. Każ słowo Boże, nalegaj w czas albo nie wczas, strofuj, grom i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyydzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią, ale według

swoich pożądlivosti zgromadzą sobie sami nauczyciele, mając świerzbiące uszy,

4. A odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom ie obrócą.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkim, cierp złe, wykonywaj uczynek kaznodziei, usługowania twego zupełnie dowodź.

II. 6. Albowiem ia już bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi.

* Filip. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

III. 7. Dobrym bój boiował, biegiem * wykonał, wiarę zachował;

* Dzie. 20, 24.

8. Zatym odłożona mi iest * korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyście jego.

* 1 Kor. 9, 25.

9. Staraj się, abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat, i poszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacy, Tytus do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną iest. Marka † wzięwszy, przywiedź z sobą; bo mi iest bardzo pożyteczny ku posłudze.

* Kol. 4, 14. † Kol. 4, 10.

12. A Tychykam posłał do Efezu.

* Dzie. 20, 5.

13. Oponczą, którąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyydziesz, przynieś z sobą, i księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu Pan odda według czynków jego.

* 1 Tym. 1, 20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszój obronie moiej żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przeczytano.

17. Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy poganie, i byłem wyrwany z paszczyki lwiej.

18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwala na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Przyszkę, i Akwilę, i dom * Onezyforów. * 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staraj się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrowia cię Eybulus, i Pu-

dens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen. * Fillem. w. 25.

Ten list wtróty napisany jest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym biskupem w Efezie), gdy Paweł powtórnie był stawiony przed Cesarza Nerona.

List Świętego Pawła Apostoła do Tytusa.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, jakimi być mają słudzy Boży 1—9. II. pokazuje, iakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaje Kretencyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w pozwiernych obrzędach świętobliwość pokładali 14. 15.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znajomości prawdy, która jest według pobożności, * Rzym. 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistemi ten, który nie kłama, Bóg, a objawił czasów swoich,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kolosa. 1, 26.

3. To słowo swoje przez kazanie, które mi jest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólny wiary, łaska, † miłosierdzie i pokój niech będzie od Boga oycy, i Pana Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego. * 1 Tym. 1, 2. † Rzym. 1, 7.

5. Dlatego cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam ieszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach starsze, iakom ci ia był rozkazał;

6. Ieżli kto jest * bez nagany, mąż iedny żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi. * 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem biskup ma być bez nagany, iako szafarz Boży, nie sam sobie się podobiający, nie gniewliwy, nie piana wina, nie bitny, nie szukający zysku sprosnego; * 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościny, dobre miłujący, roztropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się ony wierny mo-

wy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać;

II. 10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicieliw myśli, a naywięcéy tych, którzy są z obrzezki,

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich własny ich prorok: Kretencycy zawsze są kłamcami, zlemi bestyami, brzuchami leniwemi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla który przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze.

IV. 14. Nie pilnując * Żydowskich baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wszystko czyste * czystym, lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany jest i umysł i sumnienie ich.

* Matt. 15, 11. Dzieł. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawają, że Boga znają; ale uczynkami swemi tego się zapieraają, będąc obrzydliwymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje Tytusowi, do czego by starych obojętści 1—3. II. i młodych pań 4. 5. III. i inodzieńców 6—8. IV. i sług napominać, a iako dobrym przykładem wszystkim świecić iniał 9. 10. V. Summa Chrzesciństwa naszego 11—15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystoynym, iako przystoi świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochające się w wielu winach, pocziwych rzeczy nauczające;

* 1 Tym. 2, 9.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, iakoby męże swoje, i dziatki miłować miały,

5. A były rostopne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym podane, aby słowo Boże nie było bluźnione.

* Efez. 5, 22.

III. 6. Młodzieńce także napominay, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkiem samego * siebie wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę,

* 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydić się musiał, nie mając nic, coby o was miał złego mówić.

IV. 9. Sług nauczay, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiem się im podobiając, nie odmawiając,

* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. Niwczém nie oszukiwając, ale we wszystkiem wierność uprzejmą pokazując, aby naukę zbawiciela naszego * Boga we wszystkiem zdobyli.

* 1 Tym. 6, 1.

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Ćwicząca nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Oczekiwając onę * błogosławionę nadziei, i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa;

* Filip. 3, 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéj nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladowający ł dobrych uczynków.

* Gal. 1, 4. r. 2, 20. † Efez. 2, 10.

15. To mów i napominay, i strofuy ze wszelką powagą; żaden tobą niechay nie gardzi.

* 1 Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

1. Zaleca, aby ogółem wszystkich do posłuszeństwa zwierzechności upominał 1. 2. II. przeszle życie wspomniawszy 3—6. III. uczy, aby usprawiedliwienie samy lasce Bożey przypisowali 7. 8. IV. a iżeby kto krąbrnie temu był odporny, takiego opuszczać 9—15.

Napominay ie, aby zwierzechnościom i * przelożenstwom poddanymi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

II. 3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, służąc pożądliwościom i raskoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkając, przemierzłymi, iedni drugich nienawidzącymi,

* 1 Kor. 6, 11.

4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, którebyśmy * my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie ł odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego,

* 2 Tym. 1, 9. † Ian. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego,

III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską jego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.

8. Wiernać to mowa, a chcę, abys ty to twierdził, aby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; a głupich * gadek i wyliczania rodzajów i sporów i swarów zakonnych pohamuy; albowiem są niepożyteczne i próżne.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka heretyka po pierwszém i wtórem napominaniu strzeż się,

11. Wiedząc, iż takowy iest wywrócony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy posłę do ciebie Artemana albo Tychyka, staray się, abys do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w zakonie,

i Apollona * pilnie odprowadź, aby im na niczem nie schodziło. * Dziec. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w do-
brych * uczynkach przodkować, gdzie
tego potrzeba, żeby nie byli nieużyte-
cznymi. * 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiają cię, którzy są z
mną wszyscy. Pozdrów te, którzy
nas miłują w wierze. Łaska * Boża
niech będzie ze wszystkimi wami.
Amen. * Kol. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym biskupem zboru Krotoskiego, napisany jest z
Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Świętego Pawła Apostoła do Filemona.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. O pewnym sprawie mówiąco, od Boga ją zaczyna
1—7. II. a odsyłając sługę, który był abożał od pana,
za nim się przyczynia, i o dobrociłości Chrześciańskięj
piękne nauki podawa 8—25.

Paweł, więzień Chrystusa Iezusa, i
Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a
pomocnikowi naszemu,

2. I Apfii miłey, i Archyppowi, spó-
lcznemu naszemu boiownikowi, i zbo-
rowi, który jest w domu twoim.

3. Łaska wam * i pokóy niech będzie
od Boga, oycza naszego, i Pana Iezusa
Chrystusa. * Rzym. 1, 7.

4. Dziękuję * Bogu mojemu, zawsze
wzmiankę czyniąc o tobie w modli-
twach moich, * Efcz. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słyszając o miłości * twoihey i o wie-
rze, którą masz przeciwko Panu Iezu-
sowi, i przeciwko wszystkim świętym;
* Efcz. 1, 16. Koloss. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twoihey by-
ła skuteczna ku poznaniu wszystkiego
dobrego, które w was jest przez Chry-
stusa Iezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i
pociechę z miłości twoihey, bracie! iż
wnętrznosci świętych są ochłodzone
przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką be-
spieczność w Chrystusie, abym ci roz-
kazał, co przynależy:

9. Iednak dla miłości raczey proszę,
takowym będąc, to jest Paweł stary, a
teraz i więzień Iezusa * Chrystusa.
* 2 Tym. 1, 8.

10. Proszę cię tedy za synem * moim
Onezymem, któregom urodził † w wię-
zieniu moiém; * Koloss. 4, 9. † 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepo-
żyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo
pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty iako wnętrznosci
moie przyymiy.

13. Któregom ia chciał przy sobie
zatrzymać, aby * mi posługował zamiast
ciebie w więzieniu dla Ewangielii.
* Filip. 2, 30.

14. Ale bez * woli twoihey nie chcia-
łem nic uczynić, aby dobry twóy uczy-
nek nie był iako z przymuszenia, ale
z dobréy woli. * 2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem snadź dla tego odłą-
czył się był na chwilę od ciebie, abyś
go zaś miał wiecznie,

16. Iuż nie iako sługę, ale więcý
niż sługę, to jest brata miłego, zwłaszcza
mnie, a iako daleko więcý tobie i we-
dług ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzy-
sza, przyymiy go iako mię.

18. A iezlić w czém niepraw, alboć
co winien, to mnie przyczytay.

19. Iam Paweł napisał ręką moją,
ia nadgrodzę, żeć nie rzekę, iżes mi i
samego siebie winien.

20. Tak, bracie! niech cię w tém
użyję w Panu, ochłodź wnętrznosci moie
w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twe-
go, pisałem ci, wiedząc, że i więcý, niż
mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi też i gospodę zgotuy;
albowiem spodziewam się, iż wam przez
modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiają cię * Epafras, spól-
więzień mój w Chrystusie Iezusie,
* Kol. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas, Łu-
kasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Iezusa Chry-
stusa niech będzie z duchem waszym.
Amen.

List Świętego Pawła Apostoła do Żydów.

ROZDZIAŁ I.

I. Aby naukę Chrystusową zalecił, najprzód o osobie jego mówi 1—3. II. a przekładając go nad Anioły 4. III. z różnych miejsc pisma Ś. Bóstwa jego dowodzi 5—14.

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy Bóg oycem przez proroki;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez * syna swego, którego postanowił dziedzicem † wszystkich rzeczy, przez ** którego i wieki uczynił.

* Ian. 8, 26. † Ps. 2, 8. ** Ian 1, 3. 10. Koloss. 1, 16.

3. Który będąc iasnością chwały i wyrażeniem * istności jego, i zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, oczyszczenie † grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy ** maiestatu na wysokościach,

* 2 Kor. 4, 4. † Efez. 1, 7. ** Żyd. 8, 1. r. 12, 2.

II. 4. Tém się zacniejszym stawszy nad Anioły, czém zacniejsze nad nie odziedziczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * iest syn mój, iam cię dziś spłodził? I zasię: Ia mu † będę oycem, a on mnie będzie synem?

* Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5. † 2 Sam. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniaią * wszyscy Aniołowie Boży.

* Ps. 97, 7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni * duchami, a sługi swoje płomieniem ognistym.

* Ps. 104, 4.

8. Ale do syna mówi: Stolica twoja, o * Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego.

* 2 Sam. 7, 16. 1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nie nawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój oleykiem wesela nad uczestniki twoje.

10. I tyś, Panie! * na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk twoich.

* Ps. 102, 26.

11. Oneć pomina, ale ty zostawasz; a wszystkie iako szata zwiotszają.

12. A iako odzienie zwiniesz ie, i

będą odmienione; ale ty * tenżeś iest, a lata twoie nie ustają.

* Mal. 3, 6.

13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siadź * po prawicy moiej, dokąd nie położę nieprziaciół twoich podnóżkiem nóg twoich?

* Pa. 110, 1. Matt. 22, 44. Mark. 12, 36.

14. Izali wszyscy nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazanie, że nowego zakonu nauki bardziej przestrzegać mamy niż starego 1—8. II. iż Chrystus Pan stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10. III. dla zbawionego pożytku naszego 11—18.

Przetoż musimy tém pilniéj przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy snadź nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty:

3. Iakoż my ucieczemy, ieżli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wzięwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam iest potwierdzone?

4. Którym i Bóg świadectwo wydał przez znamiona i cuda i rozliczne mocy, i przez udzielanie Ducha Świętego według woli swojej.

5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórym miejscu, mówiąc: Cóż iest * człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Job. 7, 17. Ps. 8, 5.

7. Na małą chwilę mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwała i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,

8. Wszystkoś poddał pod nogi jego. A * poddawszy mu wszystko, nie nie zostawił, coby mu poddanego nie było; lecz teraz ieszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddano było.

* Pa. 8, 7. Matt. 28, 18.

II. 9. Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, iezusa widzimy przez ucierpienie śmierci

chwałą i czią ukoronowanego, aby z łaski Bożey za wszystkie śmierci skosztował. * Filip. 2, 8. 9.

10. Albowiem należało na tego, dla którego * iest wszystko, i przez którego iest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza † zbawienia ich przez ucierpienie ** doskonałym uczynił.

* Przyp. 16, 4. Rzym. 11, 36. † Dzieł. 3, 15. ** Łuk. 24, 26.

III. 11. Bo ten, który poświęca, i ci, którzy bywaią poświęceni, z iednego są wszyscy, dla której przyczyny nie wstyda się, ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem imię * twoie braci moiéy, w pośrzedku zgromadzenia śpiewać ci będę. * Pa. 22, 23.

13. I zasię: Ia w nim * dufać będę; a zasię: Oto ia i dzieci, † które mi dał ** Bóg.

* 2 Sam. 22, 3. Pa. 18, 3. † Izai. 8, 18. Ian. 17, 6. 9.

14. Ponieważ tedy dzieci społeczność mają ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby * przez śmierć zniszczył † tego, który miał władzą śmierci, to iest diabła,

* Ozasz 13, 14. † 1 Ian. 3, 8.

15. A iżby wyswobodził te, którzy dla boiaźni śmierci po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyjął.

17. Zkąd miał być we wszystkiém podobny braciom, aby był * miłosierdnym i wiernym najwyższym kapłanem w tém, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dżiać miało.

* Żyd. 4, 15. Żyd. 5, 1.

18. Albowiem że sam * cierpiał będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować. * Żyd. 5, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz mniejszy od Chrystusa Pana 1—4. II. tak iako mniejszy iest sługa od pana swego 5. 6. III. upominania i pogroźki z świadectwa Dawidowego 7. IV. iezli by kto odpornym był 8—11. V. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał 12—19.

Przetoż, bracia święci, * powołania niebieskiego uczestnicy! † obaczcie Apostoła i najwyższego kapłana wyznania naszego, Chrystusa Iezusa,

* 1 Piotr. 1, 15. † Żyd. 2, 1.

2. Wiernego temu, który go posta-

nowił, iako i Moyżesz był * we wszystkim domu iego. * 4 Moy. 12, 7.

3. Albowiem tém więkšzey chwały ten nad Moyżesza godzien, im większą cześć ma budownik domu, niżeli * sam dom. * Zach. 6, 13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg iest. * 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.

II. 5. A byłci * Moyżesz wierny we wszystkim domu iego, iako sługa, na świadectwo † tego, co potem miało być mówiono. * 4 Moy. 12, 7. † 5 Moy. 18, 15. 18.

6. Ale Chrystus iako syn nad domem swoim panuie, którego domem * my iesteśmy, iezli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. * 1 Piotr. 2, 5.

III. 7. Przetoż iako mówi Duch Święty: Dziś, iezlibyście głos * iego usłyszeli,

* Pa. 95, 8. Żyd. 4, 7.

IV. 8. Nie zatwardzaycież serc waszych, iako * w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy,

* 2 Moy. 17, 7.

9: Gdzie mię kusili oycowie wasi, i doświadczali mię, i widzieli sprawę moje przez czterdzieści lat.

10. Dlatego się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawają dróg moich.

11. Iakom przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego.

* 4 Moy. 14, 23. 5 Moy. 1, 25. Żyd. 4, 3. 5.

V. 12. Patrzcież, bracia! by snadź nie było w którym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominaycie iedni * drugie na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu.

* 1 Tess. 5, 11. Żyd. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczestnikami Chrystusa, iezliżce tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny † zachowamy. * Rzym. 8, 17. † Żyd. 11, 1.

15. Przetoż póki bywa rzeczono: Dziś, * iezlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych, iako w oném rozdrażnieniu.

* Pa. 95, 7. 8. Żyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszyscy, któ-

rzy byli wyszli z Egiptu przez Moyżesza.

17. A na którez się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzeszyli, których ciała * poległy na puszczy? * 4 Moy. 14, 37. r. 16, 49. 1 Kor. 10, 5.

18. A którymże * przysiągł, że nie mieli wniść do odpoczynienia iego? Aza nie tym, którzy byli nieposłusznymi? * 4 Moy. 14, 28.

19. I widzimy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do gróży przydawa Żydom upominanie, by snadź iako ich oycowile odpoczynienia zgotowanego nie utracili 1—10. II. nie aby się o to, iakoby do niego weszli, pilnie starali 11—13. III. A zatym mówi o kapłaństwie Chrystusowóm 14—16.

Bóymyż się tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpoczynienia iego, nie zdał się kto z was być upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana iest Ewangelia iako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było związane z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnidziemy do odpoczynienia, którzyśmy uwierzyli, iako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata.

* Pa. 95, 11. Żyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na iednym mieyscu o siódmym dniu: I odpocznął Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich. * 1 Moy. 2, 2. 2 Moy. 20, 11.

5. A tu zasię: * Że nie wnidą do odpoczynienia mego. * 4 Moy. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwéy zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak długim czasie (iako powiedziano:) Dziś, iezłbyście głos iego usłyszeli, nie ztwardzajcież serc waszych.

* Pa. 95, 7. Żyd. 3, 7.

8. Albowiem iezłiby im Iozue odpoczynienie sprawił, nie mówilby był potym o inszym dniu.

9. A tak zostawa ieszcze odpoczynienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek * wszedł do odpoczynienia iego, i on także odpocznął od spraw swoich, iako i Bóg od swoich. * Obiaw. 14, 13.

II. 11. Staraymyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć żywe iest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad * wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i śpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne. * Izai. 49, 2.

13. A nie masz żadnego * stworzenia, któreby nie było iawne przed obliczem iego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy. * Ier. 23, 23, 24.

III. 14. Przetoż mając * naywyższego kapłana wielkiego, który przeniknął niebiosą, † Iezusa, syna Bożego, trzymaymyż się tego ** wyznania.

* Żyd. 6, 20. † Żyd. 9, 24. ** Żyd. 3, 1.

15. Albowiem nie mamy naywyższego kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkichm na podobienstwo nas, oprócz grzechu. * Żyd. 2, 18.

16. Przystapmyż tedy z dufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naywyższego kapłana urząd 1—5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony naywyższym kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7—14.

Albowiem każdy naywyższy kapłan z ludzi wzięty za ludzkie bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, iako przystoi, użalić się nieumiejętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téy iest powinien, iako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy. * 3 Moy. 16, 3, 4.

4. A nikt sobie téy czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga, iako * i Aaron. * 2 Moy. 28, 1. 1 Kron. 23, 13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téy czci przywłaszczył, aby się stał naywyż-

szym kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój * iesteś ty, iam cię dziś spłodził.

* Ps. 2, 7. Żyd. 1, 5.

II. 6. Iako i na inszém miejscu mówi: Tyś iest * kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.

* Ps. 110, 4. Żyd. 7, 17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone * proźby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiem i ze łzami ofiarował, i wysłuchany iest dla uczciwości.

* Matt. 27, 46. Mark. 14, 36. Łuk. 22, 44. Ian. 12, 27.

8. A choć był synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa.

* Filip. 2, 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga kapłanem najwyższym według porządku Melchysedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu.

* Ian. 16, 12.

12. Albowiem mając być nauczycielami względem czasu, zasię potrzebuiecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się iako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż iest * niemowiatkiem.)

* 1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardego pokarm, to iest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły * wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego.

* Izal. 7, 15. 16.

ROZDZIAŁ VI.

I. Duchowne leniwość Żydów strofule 1—3. II. srogą pomstę odstępującym od prawdy Bożej opowiada 4—6. III. do pilny służby Bożej upomina 7—12. IV. przykład Abrahamów przypomina 13—16. V. wiarę na słowo Bożem polegałą 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19. 20.

Przezoż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystusie, miemy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczynimy, iezli tylko Bóg dopuści.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19.

II. 4. Albowiem * nie można iest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha Świętego,

* Matt. 12, 31. Żyd. 10, 26. 2 Piotr. 2, 20.

5. Skosztowali téż dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, iako ci, którzy sobie znowu krzyżują syna Bożego, i iawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz piie, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona iest i * bliska przeklęstwa, która na koniec bywa spalona.

* Matt. 21, 19.

9. A wszakże, najmyleysi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie iest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszjej i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu iego, gdyście służyli świętym i ieszcze słuźcie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazywał ku nabyciu zupełnej nadziei aż do końca.

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiądz, * przysiągł przez siebie samego,

* 1 Moy. 22, 16. Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73.

14. Mówiąc: Zaiste * błogosławiąc błogosławić ci będę, i rozmnażając rozmożę cię.

* 1 Moy. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo czekając, dostąpił obietnicy.

16. Ludzieć w prawdzie przez większego przysięgaia, a przysięga, która się dzieie ku potwierdzeniu, iest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dlatego téż Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swoiey, uczynił na to * przysięgę,

* 1 Moy. 22, 17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nie-

odmienne (w których niemożna, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionéj nadziei,

VI. 19. Którą mamy iako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Iezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego najwyższym kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Co potrzeba uważać w Melchisedeku 1—14. II. w czém mu podobny jest Chrystus 15—19. III. czemu zakon Ewangelii ustępować ma 20—28.

Albowiem ten * Melchisedek był król Salem, kapłan Boga najwyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki królów, i błogosławił mu. * 1 Moy. 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który najprzód wykłada się król sprawiedliwości, potem téż król Salem, co iest, król pokoiu.

3. Bez oycy, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc synowi Bożemu, zostawa kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, iako wielki ten był, któremu téż dziesięcinę z łupów dał Abraham Patriarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, urząd * kapłański przyumiający, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to iest, od braci swoiów, choć wyszli z biodr Abrahamowych. * 4 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 1.

6. Ale ten, którego ród nie iest poczytany między nimi, * dziesięcinę wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił. * 1 Moy. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławięństwo bierze.

8. A tué dziesięciny biorą ludzie, którzy umierają; tam zaśię on, o którym świadczone, iż żyje.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamic dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

11. A przetoż byli doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany iest zakon ludowi), iakaż tego ieszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie * był według porządku Aaronowego mianowany? * Zyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo iest przeniesione, musi téż i zakon przeniesiony być.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego iest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia Iudowego * poszedł Pan nasz, o którym pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Moyzesz.

* 1 Moy. 49, 8. 10. 11. Matt. 2, 6. Obiaw. 5, 5.

II. 15. Owszem obficie to ieszcze i z tego iawna iest, iż powstał inszy kapłan według porządku Melchisedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś iest * kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110, 4. Zyd. 5, 6.

18. Bo się stało * zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości iego i niepożytku. * Gal. 4, 9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce iego wprowadzona iest lepsza nadzicia, przez którą * się przybliżamy do Boga.

* Efez. 2, 18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi iest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, * a nie będzie tego żalował: Tyś iest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego. * Ps. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego * przymierza stał się rękoymią Iezus. * Zyd. 8, 6.

23. Więc téż onych wiele bywało kapłanów dlatego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przez niego przystępują do Bo-

ga, zawsze żyjąc, aby * orędowną za nimi.

* Rzym. 8, 34. 1 Jan. 2, 1. 2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć naywyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego † od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;

* Żyd. 4, 14. 15. † 1 Piotr. 2, 23.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, iako oni naywyżsi kapłani, pierwý za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potym za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy.

* 3 Moy. 9, 8. r. 16, 6. Żyd. 5, 3.

28. Albowiem zakon ludzie * podległe krewkości stanowił za naywyższe kapłany; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło syna Bożego † doskonałego na wieki.

* Żyd. 5, 1. 2. † Żyd. 2, 20. r. 5, 9.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniý znieśienia ceremonił zakonnych dowiódł 1—4. II. przypomina, że dlatego były postanowione, aby nieblesktemu przybytkowi służyły 5—7 III. Z Ieremiasza 8—12. IV. pokazuje, że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ale summa tego, co się mówi, ta iest: Iż takiego mamy naywyższego kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiach;

* Mark. 16, 19. Żyd. 1, 3. r. 12, 2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy naywyższy kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, z kąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, pókiiby zostawali oni kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, iako Moyżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzayże, (mówi,) abys † uczynił wszystko według kształtu, któryć iest okazany na tęp górze.

* Kol. 2, 17. † 2 Moy. 25, 40. Dziec. 7, 44.

6. Ale teraz nasz kapłan tém zacniejszego urzędu dostąpił, im iest pośrednikiem lepszego * przymierza, które lepszemi obietnicami iest ntwierdzone.

* Żyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyby wtóremu nie szukano miejsca.

III. 8. Albowiem ganiąc * Żydy, mówi: Oto, dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudzkim przymierze nowe,

* Ier. 31, 31. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Żyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z oycami ich w dzień, którego im uiał za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu moim, a Iam ich zaniedbał, mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 5.

10. Przetoż toć iest * przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje w myśl ich, i na sercach ich napiszę ie, i będę † Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Ier. 31, 33. Ezech. 11, 20. † Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16. Oblaw. 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszysey mie poznaia, od naymniejszego z nich aż do naywiększego z nich.

12. Bo miłościw będą nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéy.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchém; a to, co wiotsze i zstarzeie się, bliskie iest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

I. Postanowienie przybytku 1—9. II. I obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazany stosując 10—14. III. zamyka, że nam więcéy żadnego inszego kapłana nie potrzeba 15—23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24—28.

A miałoć i * pierwsze ono przymierze ustawy okolo służby Bożey i świątнице świecką.

* 2 Moy. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne † chleby, który zwano świątnicą.

* 2 Moy. 26, 1. r. 36, 8. † 2 Moy. 25, 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano * świątnicą nayswiętszą,

* 2 Moy. 26, 33.

4. Maiąc złotą kadzilnicę, i skrzynie przymierza * zewsząd złotem powleczoną, w której było † wiadro złote, mające w sobie manę, i laska Aaronowa,

która była zakwitnęła, i tablice ** przy-
mierza.

* 2 Moy. 25, 10. † 2 Moy. 16, 33. 4 Moy. 17, 10.
** 5 Moy. 10, 1. 1 Król. 8, 9. 2 Kron. 5, 10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubi-
nowie chwały, którzy zacierali ubla-
galnią, o których rzeczach teraz nie
potrzeba mówić o każdej z osobna.

* 2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do
pierwszego przybytku zawsze * wcho-
dzą kapłani, służby Boże odprawiając;

* 4 Moy. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam
najwyższy kapłan, nie bez krwi, którą
ofiaruje sam za † się i za ludzkie nie-
wiadomości. * 2 M. 30, 10. 3 M. 16, 2. † Żyd. 7, 27.

8. Przez co dawa znac Duch Święty,
iż * jeszcze nie była objawiona droga
do świątyni, póki jeszcze trwał pier-
wszy przybytek,

* Ian 14, 6.

9. Który był wzorem na ten tera-
źniejszy czas, w którym dary i ofiary
bywają ofiarowane, które nie mogą w
sumnieniu doskonałym * uczynić tego,
co służbę Bożą odprawiając;

* Żyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w na-
poiach i w różnych omywaniach i w
ustawach cielesnych aż do czasu napra-
wienia włożone były.

11. Ale Chrystus * przyszedłszy,
najwyższy kapłan przyszłych dóbr,
przez większy i doskonalszy przybytek,
nie ręką zbudowany, to jest, nie tego
budynku;

* Żyd. 3, 1.

12. Ani przez krew kozłów i ciel-
ców, ale przez własną * krew swoją
wszedł raz do świątyni, znalazłszy
wieczne odkupienie.

* Żyd. 10, 12.

13. Albowiem ieżli krew * wołów i
kozłów i popiół iałowicy pokrapiający
spługawione poświęca ku oczyszczeniu
ciała:

* 3 Moy. 16, 14.

14. Iakoż daleko więcéy * krew
Chrystusowa, który przez ducha wie-
cznego samego siebie ofiarował niena-
ganionym Bogu, oczyści sumnienie wa-
sze od uczynków martwych ku służeniu
Bogu † żywemu?

* 1 Piotr. 1, 19. 1 Ian. 1, 7. † Łuk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

III. 15. I dlatego iest nowego te-
stamentu pośrednikiem, aby, * gdyby
śmierć nastąpiła na odkupienie onych
występków, które były pod pierwszym

testamentem, ci, którzy są powołani,
wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa.

* Rzym. 5, 0.

16. Albowiem gdzie iest testament,
potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego,
który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy zmar-
li, mocny iest, gdyż ieszcze nie iest wa-
żny, póki żyw ten, co testament uczy-
nił.

* Gal. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy testament
bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Moysesz wszy-
stko przykazanie według zakonu opo-
wiedział wszystkiemu ludowi, wzięwszy
krew cielców i kozłów z wodą i z weł-
ną szarłatową i z hyzopem, i same księ-
gi i lud wszystek pokropił,

* 2 Moy. 24, 5. 6.

20. Mówiąc: Tać iest * krew przy-
mierza, które wam Bóg przykazał.

* 2 Moy. 24, 8.

21. Dotego i przybytek i wszystko
naczynie do służby Bożey należące
krwią także * pokropił.

* 2 Moy. 40, 9. 3 Moy. 16, 14. 4 Moy. 7, 1.

22. A niemal wszystko według za-
konu * krwią oczyszciono bywa, a bez
rozlania krwi nie bywa odpuszczenie
grzechów.

* 3 Moy. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształ-
ty onych rzeczy, które są na niebie,
temi rzeczami były oczyszczone, a same
rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami, ni-
żeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie
wszedł do świątyni ręką uczynioną,
któraby była wizerunkiem prawdziwéy,
ale do samego nieba, * aby się teraz
okazował przed oblicznością Bożą za
nami.

* Rzym. 8, 34.

25. A nie iżby często ofiarował sa-
mego siebie, iako najwyższy * kapłan
wchodzi do świątyni co rok z krwią
cudzą;

* 2 Moy. 30, 10.

26. (Bo inaczej musiałby był czę-
stokroć cierpieć od początku świata,)
lecz teraz * przy skończeniu wieków
raz objawiony iest ku zgładzeniu grze-
chu przez ofiarowanie samego siebie.

* 1 Kor. 10, 11.

27. A iako postanowiono ludziom,
raz * umrzeć, a potem † będzie sąd:

* 1 Moy. 2, 17. Iob. 30, 23. † Iob. 19, 29. Ps. 7, 9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc ofia-

rowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go † oczekiwają ku zbawieniu.

* Rzym. 5, 6. 8. 1 Piotr. 3, 18. † Filip. 3, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych, iż na każdy rok powtarzane były 1—4. II. Chrystusowa ofiara jedyna wieczna 5. III. Dawidowe o tém świadectwo 6—28. IV. Surowa groźba tym, którzyby Chrystusową łaskę odrzucili 29—35. V. cierpliwość 36. 37. VI. z wiary pochodząca zalecona 38. 39.

Albowiem zakon mając * cień przyszyłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, iednakiemż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie może tych, którzy do nich przystępują, doskonalszymi uczynić.

* Koloss. 2, 16. 17.

2. Bo inaczej przestanoiby ich było ofiarować, przeto, żeby iuż nie mieli żadnego sumnienia o grzechy ci, którzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieie się przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzecz, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy.

* 3 Moy. 16, 14.

II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiady nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił.

* Ps. 40, 7. 8.

III. 6. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobalyć się.

7. Tedy rzekł: Oto idę (na początku ksiąg napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! wolał twoję;

* Ian 5, 46.

8. Powiedziawszy wyżey: Żeś ofiary i obiady i całopalenia i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolał twoję; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolał iestósmy poświęceni przez ofiarę ciała Iezusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelkię kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawując, a iednakięz ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten iednę ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki * siedzi na prawicy Bożey,

* Mark. 16, 19. Dzie. 2, 33. Żyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekiwając, ażby po-

łożeni * byli nieprzyjaciele iego podnóżkiem nóg iego.

* Ps. 110, 1. Żyd. 1, 13.

14. Albowiem iedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch Święty; albowiem powiedziawszy pierwey:

16. Toć iest przymierze, * które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moie do serca ich, a na myślach ich napiszę ie,

* Ier. 31, 33. Rzym. 11, 27. Żyd. 8, 8. 10.

17. A * grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéy;

* Ier. 31, 34.

18. A gdzieć iest odpuszczenie ich, iużi więcéy ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Mając tedy, bracia! * wolność, wniść † do świątynicy przez krew Iezusowę,

* 1 Ian. 2, 28. † Rzym. 5, 2.

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zastonę, to iest, przez ciało swoje.)

21. I * kapłana wielkiego nad domem Bożym;

* Żyd. 4, 14. 16.

22. Przystąpmyż z * prawdziwem sercem w zupełności wiary, † mając oczyszczone serca od sumnienia złego,

* Efez. 3, 12. Żyd. 4, 16. † Żyd. 13, 18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymaymy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny iest ten, który obiecał;)

* Ezech. 36, 25.

24. I przypatruymy się iedni drugim ku * pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków,

* Ian 13, 34.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, iako niektórzy obyczay mają, ale napominając iedni drugich, a to tém więcéy, czém więcéy widzicie, iż się on dzień * przybliża.

* 1 Ian. 2, 18.

26. Albowiem iezlibyśmy * dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znaiomości prawdy, nie zostawałaby iuż ofiara za grzechy;

* 4 Moy. 15, 30.

27. Ale straszliwe * nieiakię oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwniki.

* Ezech. 36, 5.

28. Ktoby odrzucił zakon * Moyeszów, bez miłosierdzia za świadectwem dwu * albo trzech ** umiera.

* 5 Moy. 17, 2. 5. † Matt. 18, 16. Ian 8, 17.
2 Kor. 13, 1. ** 5 Moy. 19, 15.

IV. 29. Co się wam * zda? Iakoż sroźszego karania godzien iest ten, kto by syna Bożego podeptał, i † krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski żelży?

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie * pomsta, ja oddam, mówi Pan; i zasię; Pan † sędzić będzie lud swóy.

31. Strasznać rzecz iest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomniycie na dni pierwsze, w których będąc oświęceni, znosiłście wielki bóy * utrapienia,

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub téż gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono.

34. Albowiemście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i rozchwycenie * maiętności waszych przyjęliście z † radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą maiętność w niebie, ** i trwająca.

* 1 Tess. 2, 14. † Dzie. 5, 41. ** Matt. 6, 20. r. 19, 21.

35. Przetoż nie odrzucaycie dufności waszey, która ma wielką zapłatę;

V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście woła Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć ieszcze bardzo, bardzo ma luczko, a oto ten, który ma przyyść, przyydzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z * wiary żyć będzie; a ieżliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja.

* Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROZDZIAŁ XI.

I. Powiedzianwszy, co iest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczej wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4—34. IV. męki cierpieli i Bogu się podobali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie, że tylko przez samą wiarę w świętą jedność z ojcami mogą być złączeni 35—40.

A wiara iest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych;

* Rzym. 3, 38.

II. 2. Albowiem przez nie świadcetwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż * świat iest sprawiony słowem Bożém, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego.

* 1 Moy. 1, 1. Ian 1, 3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że iest sprawiedliwy, iakoż sam Bóg świadectwo dał o darach iego a przez te † umarłszy ieszcze mówi.

* 1 Moy. 4, 4. † Zyd. 12, 24.

5. Wiarą Enoch * iest przeniesiony, aby nieoglądał śmierci, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniósł; albowiem pierwey niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu.

* 1 Moy. 5, 24.

6. A bez wiary nie można, podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępnie do Boga, wierzyć musi, że iest Bóg, a że nagrodę dawa tym, którzy go szukają.

7. Wiarą obwieszczony będąc od Boga * Noe o tém, czego ieszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczaiąc, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téy, która iest z wiary.

* 1 Moy. 6, 13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

* 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 2. 3.

9. Wiarą * mieszkał w ziemi obiecanej iako w cudzey, mieszkając w namiociech z Izaakiem i z Jakubem, spólnymi dziedzicami téżże obietnicy.

* 1 Moy. 14, 19.

10. Albowiem oczekiwał * miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem iest Bóg.

* Zyd. 12, 22. r. 13, 14. Obiaw. 21, 14.

11. Wiarą także Sara wzięła * moc ku przyjęciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał.

* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 4, 18.

12. A przetoż z iednego, i * to obumarłego, rozplodziło się potomstwo, iako mnóstwo † gwiazd niebieskich i iako piasek niezliczony, który iest na brzegu morskim.

* Rzym. 4, 19. † 1 Moy. 15, 5. r. 22, 17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnic, ale z daleka

ie upatrując, i cieszyli się niemi, i witali ie i wyznawali, iż są gośćmi i przycho-dniami * na ziemi. * 1 Moy. 23, 4. r. 47, 9.

14. Bó ci, którzy tak mówią, iawnie okazują, iż oyczyzny szukaia.

15. A w prawdzie, gdyby byli na onę pamiętali, z którzy byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.

16. Ale oni lepsząy żądaią, to iest niebieskiy; przetoż i sam Bóg nie wsty-dzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował. * 2 Moy. 3, 6. Matt. 23, 32.

17. Wiarą ofiarował * Abraham Izaa-ka, będąc kuszony, a ofiarował iedno-rodzonego ten, który był wziął obie-tnicę. * 1 Moy. 22, 9.

18. Do którego rzeczone: W Izaaku tobie będzie nazwano nasienie; * 1 Moy. 21, 12. Rzym. 9, 7.

19. Uważaiąc to, iż Bóg może i od zmarłych wzbudzić; zkąd go téż w po-dobieństwie * zmartwychwstania przyjął. * 1 Moy. 22, 12.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Iakuba i Ezawa. * 1 Moy. 27, 28.

21. Wiarą Iakub umieraiąc, każdemu z synów Iózefowych * błogosławił i po-klonił się † podparłszy się na wierzch laski swoiey. * 1 Moy. 48, 18. † 1 Moy. 47, 31.

22. Wiarą Iózef * umieraiąc, o wy-ściu synów Izraelskich wzmiankę uczy-nił, i z strony kości swoich rozkazał. * 1 Moy. 50, 24.

23. Wiarą narodziwszy się * Moy-żesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli na-dobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego. * 2 Moy. 2, 2.

24. Wiarą Moyżesz, * będąc już do-rostym, zbraniał się być zwany synem córki Faraonowey, * 2 Moy. 2, 11.

25. Raczey sobie obrawszy, złe rzec-zy cierpieć z ludem Bożym, niżeli do-czesną mieć z grzechu rozkosz,

26. Za większe pokładaiać bogactwo nad skarby Egipskie uraganie Chrystu-sowe; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuścił * Egipt, nie boiać się gniewu † królewskiego; bo iakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie po-czynął. * 2 Moy. 2, 15. † 2 Moy. 10, 28.

28. Wiarą obchodził * wielką noc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pier-worodne, nie dotknął się ich. * 2 Moy. 12, 21.

29- Wiarą przeszli przez * morze czerwone, iako po suszy, o co kusi-wszy się Egipcianie, potonęli. * 2 Moy. 14, 22.

30. Wiarą mury Ierycha * upadły, gdy ie obchodzono przez siedm dni. * Ioz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab * wszetecznicza nie zginęła współ z nieposłusznymi, przy-iając z pokojem szpiegi do gospody. * Ioz. 2, 1. 18. r. 6, 23.

32. A cóż więcéy mam mówić? Bo-by mi czasu nie stało, gdybym miał po-wiadać o * Giedeonie i † o Baraku i o ** Samsonie i o †† Iefte i o ** Dawi-dzie i o ††† Samuelu i o prorokach.

* Sędz. 6, 11. † Sędz. 4, 6. ** Sędz. 13, 24. †† Sędz. 11, 11. *** 1 Sam. 16, 18. ††† 1 Sam. 1, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, do-stępowali obietnic, lwom paszczyki za-wierali; * Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza † mieczów, mocnymi ** się sta-wali z niemocnych, mędnymi †† bywali na wojnie, woyska cudzoziemców *** do uciekania przywodzili.

* Dan. 3, 25. † 1 Król. 19, 2. ** Sędz. 8, 15. r. 16, 19. †† Sędz. 3, 10. *** Sędz. 7, 21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłe swoje wzbudzone; a drudzy są na pró-bach rozciągnieni, nie przyiawszy wy-bawienia, aby lepszego dostąpili zmar-twychwstania. * 1 Król. 17, 23.

36. Drudzy zasiać pośmiewisk i bi-czowania doświadczyli, nadto i zwią-zek i * więzienia. * Ier. 20, 2.

37. Byli * kamionowani, piłą prze-cierani, kuszeni, mieczem zabiiani, cho-dzili w owczych † i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w nie-wczasach; * 1 Król. 21, 13. † 2 Król. 1, 8.

38. (Których nie był świat godzien;) tułali się po pustyniach, i po górach, i iaskiniach, i iamacz ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzy-mawszy przez wiarę, nie dostąpili obie-tnicy.

40. Przeto że Bóg o nas coś lepszego przeyrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

I. I od tych oyców, które wylczył 1. 2. II. i od Chrystusowego przykładu Żydy do cierpliwości i stateczności upomina 3—10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego; szacować 11. IV. a uciechy wieczne jako cel, do którego bieżmy, przed oczyma sobie wystawiać 12—29.

Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożony wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstepuie, przez cierpliwość bieżmy w zawódzie, który nam jest wystawiony;

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2. 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na Iezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionéj sobie radości, podiał * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy † Bożéj.

* Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8. 9. 1 Piotr. 1, 11.

† Żyd. 1, 3. 13. r. 8, 1.

II. 3. Przetoż uważajcie, iaki iest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Ieszcześnie się aż do * krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi.

* 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napominańia, które wam iako synom mówi: Synu * mój, nie lekce sobie poważaj kaźni Pańskiéj, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany;

* Przyp. 3, 11.

6. Albowiem kogo Pan * miłuje, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyymuie.

* Oblaw. 3, 19.

7. Ieżli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruie iako synom; albowiem któryż iest syn, któregooby oyciec nie karał?

8. A ieżli iesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedyście bękartami a nie synami.

9. A nadto cielesne oycie nasze mieliśmy, którzy nas karali, a baliliśmy się ich; zaż daleko więcéj nie mamy być poddani * oycu duchów, abyśmy żyli?

* 4 Moy. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni, iako się im zdało, nas karali; ale ten-ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczestnikami świętobliwości iego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy przytomne iest, nie zda się być wesole, ale smętne; lecz potym owoc sprawie-

dliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wywęczeni.

IV. 12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostujcie,

13. A czyńcie koleie * proste nogami waszemi, iżby to, co iest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczéj uzdrowione było.

* Ps. 73, 2.

14. Pokoju * naśladowcie ze wszystkimi i † świętobliwości, bez którejżaden nie ogląda Pana;

* Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11. † Matt. 5, 8.

15. Upatrując, * żeby kto nie odpadł od łaski Bożéj, a żeby który korzeń gorzkości niepodrośl, a nie przekaził, i przezeń aby się ich wiele nie pokalało;

* Żyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, iako Ezaw, który za potrawę iedną sprzedał * pierworodztwo swoje.

* 1 Moy. 25, 33.

17. Albowiem wiecie, iż i potym, gdy chciał odziedziczyć błogostawieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca pokuty, choć iéy z płaczem szukał.

* 1 Moy. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która się da dotknąć, i do ognia gorejącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy,

* 2 Moy. 19, 11. 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcéj do nich nie mówiono;

* 2 Moy. 20, 18. 19. 5 Moy. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano: Gdyby się i bydlę góry * dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite.

* 2 Moy. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że téż Moyżesz rzekł: Uląkłem się i drzę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Ieruzalemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;

* Gal. 4, 26. Oblaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do pośrednika nowego testamentu Iezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącéj niż * Ablawa.

* 1 Moy. 4, 10. Żyd. 11, 4.

25. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem ieźliż oni nie * uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na miejscu Bożem mówił, daleko więcéy my, ieźliże się od tego, który z nieba iest, odwrócimy; * Żyd. 2, 2. 3.

26. Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Ieszcze ia raz * poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem. * Agg. 2, 7.

27. A to że mówi: Ieszcze raz, pokazując niesienie rzeczy chwiejących się, iako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieją.

28. Przetoż przyjmując królestwo nie chwiejące się, mieymy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

29. Albowiem Bóg nasz iest * ogniem trawiącym. * 5 Moy. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1—3. II. I małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwróci 5. IV. w nadzieję opatrności Bożej 6. V. na nauczyciele wierne pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9—13. VII. inszego miasta szukać 14—25.

Miłość braterska * niech zostawa.

* Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za † goście przyjmowali. * Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. † 1 Moy. 18, 3. r. 19, 1. 2. 3.

3. Pamiętajcie na więźnie, iakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, iako ci, którzy téż w cieie iesteście.

II. 4. Uczciwe * iest małżeństwo między wszystkimi, i łoże niepokalane; ale wszeteczniki † i cudzołożniki Bóg będzie sędził. * 2 Moy. 20, 14. † 1 Kor. 6, 9. 10.

III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawiając na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę; * 5 Moy. 31, 8. Iz. 1, 5. 1 Kron. 28, 20.

IV. 6. Tak abyśmy śmieie mówić mogli: Pan mi iest * pomocnikiem, nie będą się bał, aby mi co miał uczynić człowiek. * Ps. 56, 12. r. 118, 6.

V. 7. Pamiętajcie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując nasłaudycie wiary ich.

8. Jezus Chrystus * wczoray i dziś, teuzę i na wieki. * Obiaw. 1, 17.

VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obcymi nie unosić się; albowiem dobra rzecz iest, aby łaską * było utworzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili. * Ier. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie mają wolność iść ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydła, * których krew bywa wnoszona za grzech do świątynicy przez naywięzszego kapłana, tych ciała palone bywają za obozem. * 2 Moy. 29, 11. 12. 3 Moy. 4, 7. r. 16, 27.

12. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc uraganie iego.

VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszłego szukamy. * Żyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiarujemy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to iest, owoce warg wyznawiających imieniowi iego. * Ps. 50, 23. Oze. 14, 2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czują nad duszami waszemi, iako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie iest pożyteczno. * Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Módlcie się * za nami; albowiem dufamy, iż mamy dobre sumnienie, iako ci, którzy się chcemy we wszystkim dobrze zachować. * Filip. 1, 19.

19. A tém więcéy proszę was, abyście to czynili, abym wam tém rychléy był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa:

21. Niech was doskonalymi * uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swojej, sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem iego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen. * Filip. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znosić

cierpliwie słowo napominania tego; bdmci do was krótko pisał.

23. Wiedźcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony, z którym (ieźlibym rychło przyszedł,) oglądam was.

Ten list do Żydów napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

List powszechny Świętego Iakuba Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

1. Zaleca święta cierpliwość 1—4. 11. modlitwy 5. 111. wiara 6—9. IV. skromność 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13—16. VI. gdyż on jest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem 17—21. VII. Łako się mamy z słowem Bożem obehodzić 22—25. VIII. i czym nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Iakub, sługa Boży i Pana Iezusa Chrystusa, dwiemanaście pokoleniom, które są w rozproszaniu, zdrowia życzy.

2. Za największą * radość mieycie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie,

* Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszój sprawuje cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczym nie schodziło.

II. 5. A ieźli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ią szczerze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, * nie niewątpiąc; albowiem kto wątpi, jest podobny wałowi morskemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Enk. 11, 9. Ian 16, 23.

7. Bo niechay nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoim,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swoim; bo iako kwiat trawy * przemienie.

* Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izal. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

11. Albowiem iako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat iey opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego: tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż, który * znosi

24. Pozdrówcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie święte. Pozdrawiają was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie i koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują.

* Iob 5, 17. Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Obław. 3, 19. † 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7, 8.

V. 13. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony być we złem, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych poządliwości bywa pociągniony i przynecony.

15. Zatym poządliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błądźcież, bracia moi mili!

VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry iest, zstępujący od oycy światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego.

18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli nieiakimi pierwiastkami stworzenia iego.

19. A tak, bracia moi mili! * niech będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku i mówieniu, i nierychły ku gniewowi.

* Kazn. 5, 1. † Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.

20. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyymiecie słowo wszcepione, które może zbawić dusze wasze.

VII. 22. A bądźcie * czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwającymi samych siebie. * Matt. 7, 21. Rzym. 2, 13.

23. Albowiem ieźli kto iest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny iest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle;

24. Bo samego siebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał, iakim był.

25. Ale ktoby weyrzał w on doskonalny zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

VIII. 26. Ieżli kto między wami zda się być nabożnym, nie kielzniając ięzyka swego, ale zwodzając serce swe, tego nabożeństwo próżne iest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i oycy to iest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalany od świata.

ROZDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie szadza 1—13. II. którą nie dosyć iest wyznaczyć słowami, ale ją trzeba uczynkami miłosiernymi oswiadczać 14—20. III. przykładem Abrahama Patriarchy 21—24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie mieycie z brakowaniem * osób wiary Pana naszego Iezusa Chrystusa, który chwalebny iest.

* 3 Moy. 19, 15. 6 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Przyp. 24, 28. Dzie. 10, 34. Rzym. 9, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, mając pierścień złoty w szacie świetnej, a wszedłby też i ubogi w podłem odzieniu:

3. I weyrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siadź sam pocziwie! a ubogiemu byście rzekli: Ty! tam stój, albo siadź tu pod podnóżkiem moim!

4. Azażeście już nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchaycie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzcami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?

6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskaia, i do sądów was nie pociągają?

7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które iest wzywane nad wami?

8. A ieżliże pełnicie zakon królewski według pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego iako samego siebie, dobrze czynicie.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.

9. Lecz ieżli osobami brakuiecie, grzech popełniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, iako przestępcy.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. r. 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań.

* Matt. 5, 19. Gal. 5, 3.

11. Bo który rzekł: Nie * będziesz cudzołożył, ten też rzekł: Nie będziesz zabijał; a ieżlibyś nie cudzołożył, alebyś zabił, stałeś się przestępcą zakonu.

* 2 Moy. 20, 14.

12. Tak mówcie i tak czyńcie, iako ci, którzy według zakonu wolności macie być sądzeni.

13. Albowiem sąd bez * miłosierdzia będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi.

* Matt. 6, 15. r. 18, 34. Luk. 16, 24, 25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! ieżliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nieodziani, i schodziłoby im na powszedni żywności,

* Luk. 3, 11. 1 Ian. 3, 17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoin, ugrzycie się, i naiedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciała należących, cóż to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa iest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ia mam uczynki; ukaż mi wiarę twoję bez uczynków twoich, a ia tobie ukażę wiarę moję z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż ieden iest Bóg, dobrze czynisz; i diablić temu * wierzą, wszakże drżą.

* Matt. 8, 29.

20. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa iest?

III. 21. Abraham, oyciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony iest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu?

* 1 Moy. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami iego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przytacielem † Bożym nazwany iest.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. † 2 Kron. 20, 7. Izal. 41, 8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko?

IV. 25. Także też i * Rachab, wszechcennieca, izali nie z uczynków iest usprawiedliwiona, gdy przyjęła one posły i inszą drogą wypuściła?

* Iz. 2, 1. Żyd. 11, 31.

26. Albowiem iako ciało bez duszy iest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa iest.

ROZDZIAŁ III.

I. Ięzyk człowieka Chrześcijańskiego związkami wiary i miłości świętocy ma być hanowany 1—7. II. poztyki i niepoztyki ięzyka 8—14. III. mądrości ludzkiocy różność od niebieskiocy 15—18.

Niechay nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy. * Matt. 23, 8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; ieżli kto nie upada w słowie, ten iest doskonałym mężem, który też może na wozdy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto, koniom wędzidla w gęby wprawuujemy, aby nam powolne były, i wszystkiem ciałem ich kieruujemy.

4. Oto, i okręty choć tak wielkie są, i tęgiemi wiatrami pędzone bywaią; wszak i najmniejszym stérem bywaią kierowane, gdziekolwiek iest wola sternikowa;

5. Tak i ięzyk mały iest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto, mauluczki ogień iako wielki las zapala!

6. I ięzyk iest ogień i świat niesprawiedliwości; taki iest postanowiony ięzyk między członkami naszemi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór bywa okrócone, i iest okrócone od ludzi;

II. 8. Ale ięzyka żaden z ludzi okrócić nie może, który iest nieokrócone zle, i pełne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i oca, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;

10. Z iednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przekłétwo. Nie tak ma być, bracia moi!

11. Izali zdróy z iednego źródła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Izali * może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdróy słonéy i słodkiéy wody oraz nie wydawa.

* Łuk. 6, 44.

13. Ieżli kto iest mądry i umięitny między wami? niech pokaże dobrém obcowaniem uczynki swoje w mądréy cichości.

14. Ale ieżli macie gorzką zawiść i zaiętrzenie w sercu waszém, nie chlubicie się, ani kłamaycie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie iestci ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, bydłéca, diabelska.

16. Bo gdzie iest zawiść i zaiętrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która iest z góry, nayprzódcy iest czysta, potym spokoyna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposadzaiąca, i nieobludna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoiu bywa siany tym, którzy pokóy czynią.

ROZDZIAŁ IV.

I. Niepoztyki z uczynków cielesnych idące wylicza 1—5. II. pokorę zalecając 6—9. III. od pychy 10. IV. szacowania luszycy 11, 12. V. i krewkości swych zapomnienia odwozł 13—17.

Zkądże są walki i zwady między wami? Izali nie ztąd, to iest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie, zayrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymywacie, przeto iż nie prosicie.

3. Proście a nie * bierzecie, przeto, iż źle prosicie, abyście to na roskosze wasze obracali. * Matt. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecież, iż przyiaźń * świata iest nieprzyiaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyiacielem tego świata, stawa się nieprzyiacielem Bożym.

* 1 Ian. 2, 15.

5. Albo mniemacie, iż próżno * pismo mówi: Izali ku zazdrości pożada duch, który w nas mieszka? * 4 Moy. 11, 29.

II. 6. Owszem hoynieyszą dawa łaskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa.

* Iob. 22, 29. Przyp. 8, 34. r. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11. r. 18, 14. 1 Piotr. 5, 6.

7. Poddajcież się tedy * Bogu, a daycie odpór † diabłu, a nieciecze od was.

* 1 Piotr. 5, 6. † Efez. 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. * Ochędożcie ręce grzesznicy, i oczysćcie serca, którzyście umysłu dwoistego.

* Isai. 1, 16. 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żaluycie i płacźcie; śmiech wasz niech się obróci w żalóść, a radość w smętek.

III. 10. Uniżaycie się przed obliczem Pańskim, a wywyżsy was.

IV. 11. Nie obmawiyacie iedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a ieźli potępisz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzia.

12. Ieden iest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty * ktoś iest, co potępiasz drugiego? * Rzym. 14, 4.

V. 13. Nuź teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo jutro pódydziemy do tego miasta, i zamieszkamy tam przez ieden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy;

* Luk. 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie, co * jutro będzie; bo cóź iest żywot wasz? Para zaiste iest, która się na mały czas pokaznie, a potom niszczeie.) * Przyp. 27, 1.

15. Zamiasť tego, cobyście mieli mówić: Będzieli Pan * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszėy; wszelka chluba takowa zła iest.

17. Przetoź, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma.

* Luk. 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardóć 1—6. II. aby ubodzy słyszac o nieszczęśliwym bogaczów dokonaniu, skromnie znosili uciski 7—11. III. odwozi od lekkomyślnych przysięg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie coby czynić 13—20.

Nuź teraz, bogacze! płacźcie, narzekaiąc nad nędzami waszemi, które przyyda.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryźły.

3. Złoto wasze i srebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i poźrze ciała wasze iako ogień; zgromadziłiście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy

żeli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszy do uszu Pana zastępow.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14. 15.

5. Żyliście w roskoszach * na ziemi i buialiście; wytuczyliscie serca wasze, iako na dzień zabiiiania ofiar.

* Luk. 16, 15. Obiaw. 18, 7.

6. Potępiłiście, * zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetoź, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyścia Pańskiego. Oto, oracz oczekiwia drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekiwaiąc, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdzaycie serca wasze; albowiem się przybliża przyście Pańskie.

* Luk. 21, 19.

9. Nie wzdychaycie iedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sędzia iuź przede drzwiami stoi.

10. Bierźcie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości * proroki, którzy mówili w imieniu Pańskim.

* Matt. 5, 12.

11. Oto, za błogosławione mamy te, którzy cierpieli. O cierpliwości * Iobowey słychaliście, i koniec Pański widzieliście, iż wielce miłosierny iest Pan i litościwy.

* Iob. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkimi rzecza mi, bracia moi! nie * przysięgaycie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie † mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli.

* Matt. 5, 34. † Matt. 5, 37.

IV. 13. Iest kto utrapiony między wami, niechże się modli; iest kto dobrey mysli, niechayź śpiewa.

14. Choruić kto między wami, niechże zawoła starszych zborowych, a niech się modlą za nim, * pomazuiąc go olekiem w imieniu Pańskim;

* Mark. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a ieźliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono.

* Pa. 30, 3.

16. Wyznawaycie iedni przed drugimi upadki, a módcie się iedni za drugimi; abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzeyma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy.

* 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Łuk. 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

19. Bracia! ieźliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby * go kto.

* Matt. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że kto by odwrócił grzesznika od błędny drogi jego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo * grzechów.

* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List pierwszy powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Wysławia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną 1—6. II. którą przyjemny wiara, a posiadamy nadzieją 7—9. III. o których prorocy przepowiadali 10—14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swój opuścwszy, Bogu się przypodobali 15—26.

Piotr, Apostoł Jezusa Chrystusa, przechodniom rozproszonym w Poncie, w Galacy, w Kapadocy, w Azji, i w Bitynii;

2. Wybrany według przeyrzenia Boga oycą przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Jezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokóy niech się rozmnoży.

* Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech * będzie Bóg i oyciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywy przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych,

* 2 Kor. 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiach dla was zachowanemu,

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane iest, aby było objawione czasu ostatecznego.

6. W czym weselicie się * teraz macielczko, (ieźliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach,

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.

II. 7. Aby doświadczenie wiary waszcy daleko droższe niż złoto, które ginie, którego iednak przez * ogień doświadczają, znalezione było wam ku chwale, i ku czci i ku sławie, w objawienie Jezusa Chrystusa,

* Przyp. 17, 3.

8. Którego * nie widziawszy, miłujecie: którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebną,

* Iasn. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.

9. Odnosząc koniec * wiary waszcy, zbawienie dusz.

* Rzym. 8, 22.

III. 10. O którym zbawieniu wywiadowali się i badali się prorocy, którzy o téy łasce, która na was przyysc miała, prorokowali,

11. Badając się, na który albo na iaki czas objawiał Duch Chrystusów, który w nich był, świadcząc pierwcy o utrapieniach, które miały przyysc na Chrystusa, i o wielkiy zatym chwale.

12. Którym objawiono iest, iż * nie samym sobie, ale nam tém usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te, którzy wam kazali Ewangelią przez Ducha Świątego z nieba zeslanego, na które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie.

* Iasn. 4, 38.

13. Przetoż przepasawszy * biodra myśli waszcy, i trzeźwymi będąc, doskonala mieycie nadzieię ku téy łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa,

* Łuk. 12, 35. Efez. 6, 14.

14. Iako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszcy pożądlivościom;

IV. 15. Ale iako ten, który was powołał, świąty iest, i wy * bądźcie świątymi we wszelkiem obcowaniu,

* Łuk. 1, 75. 1 Kor. 7, 1.

16. Dlatego, że napisano: Świątymi * bądźcie, iżem ia iest świąty.

* 3 Moy. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A ponieważ oycem nazywacie tego, który bez * braku osób każdego sądzi według czynku, patrzcież, abyście w boiaźni czas pielgrzymowania waszego trawili,

* 2 Kor. 19, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25.

18. Wiedząc, iż nie * skazitelnemi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni iesteście od marnego obcowania waszego, od oyców podanego :

* Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 30. r. 7, 33.

19. Ale drogą krwią, iako * baranka niewinnego i niepokalanego Chrystusa;

* Żyd. 9, 14. 1 Jan. 1, 7. Obiaw. 1, 5.

20. Przerzany przed założeniem świata *, a obianonego czasów ostatnich dla was,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

21. Który przezeń wierzyście w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza była w Bogu.

22. Oczyszciając dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha Świętego ku nieobludnej * braterskiej miłości, z czystego serca jedni drugie miłujcie uprzemie,

* Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwające na wieki.

* Iak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało iest iako * trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat iey opadł;

* Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izai. 40, 6. Iak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć iest słowo, które wam iest zwia-stowane.

ROZDZIAŁ II.

I. Upomina. aby żywot prowadzili, iaki na odrodzone należy 1—5. II. I aby ich wiara w Chrystusa nie sła-biała 6—10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym 11—20. IV. I do snoszenia ucisków przy-kładem Chrystusowym prowadzi 21—25.

Przetoż złożywszy * wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zadróść, i wszelakie obmowiska,

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Koloss. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Iako dopiero narodzone niemowiętka szczerego mleka słowa Bożego pożądajcie, abyście przez nie urosli,

3. Ieżliście tylko skoszowali, * że do-brotliwy iest Pan.

* Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępując, do ka-mienia żywego, acz od ludzi odrzuco-nego, ale od Boga wybranego i kosz-townego,

5. I wy iako żywe kamienie budy-cie się w dom duchowny, w * kapłań-stwo święte, ku ofiarowaniu † ducht-

wnych ofiar, przyjemnych Bogu przez Iezusa Chrystusa. * Obiaw. 1, 6. † Rzym. 12, 1.

II. 6. A przetoż mówi * pismo: Oto, kładę na Syonie kamień narożny wę-gielny, wybrany, kosztowny; a † kto weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.

* Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. † Ps. 2, 12.

Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym iest uczi-wością, ale nieposłusznym kamień, któ-ry odrzucili * budujący, ten się stał gło-wą węgielną,

* Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzieł. 4, 11. Izai. 8, 14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgorzenia tym, którzy się obrażają o słowo, niewierząc, na co téż wysta-wieni są.

9. Ale wy iesteście rodzajem wybra-nym, królewskim kapłaństwem, naro-dem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was po-wołał z ciemności ku dziwny swoięj światłości;

* 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * lu-dem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miło-sierdzia, aleście teraz miłosierdzia do-stąpili.

* Rzym. 9, 25.

III. 11. Naymils! proszę was, abyście się iako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądli-wości, które walczą przeciwko duszy,

* Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie * wasze mając poczi-wo między poganami, aby zamiast te-go, w czym was pomawiają iako zło-czyńce, dobrym się uczynkom waszym przypatrując, chwalili Boga † w dzieł nawiedzenia.

* Filip. 2, 15. † Matt. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkie-mu ludzkemu urzędowi dla Pana, bądź królowi, iako naywyższemu,

14. Bądź przełożonym, iako od niego posłanym ku pomście źle czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem taka iest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali, nieumiejętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) iako wolni, a nie iako * ci, którzy wolność zasłoną złości mają, ale iako słudzy Boży.

* Gal. 5, 13.

17. Wszystkie czcicie, * braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, króla w ucziwości mięcie.

* Rzym. 12, 10.

18. Słudzy! bądźcie poddani panom we wszelakięj boiaźni, nie tylko dobrym i bacznym, ale i dziwnym.

* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Boć to jest łaska, ieżli kto dla summienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż jest za chwała, ieżlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale ieżli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga.

* Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.

IV. 21. Albowiem na to też powołani iesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawiwszy wam przykład, abyście naśladowali stóp iego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona iest zdrada w usciech iego.

* Izai. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Jan. 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na cieie swoim zaniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom sprawiedliwości żyli, którego siniałością uzdrowieni iesteście.

* Izai. 53, 4, 5.

25. Albowiemście byli iako * owce błądzące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

* Izai. 53, 6.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrzesciãnskie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie małą 1—4. II. przykładem pobożnych małżonek 5—7. III. każdemu niewiernemu należące napomnienie dawa 8—13. IV. wierul przedświadczenie skromnie. zność 14. 15. V. i poczet wiary swoięj wydawać małą 16—22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa † byli pozyskani,

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. † 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożęj obcowanie wasze.

3. Których ochędotstwo niech * będzie nie ono zwierchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty:

* 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spojonego ducha, który iest przed obliwem Bożem kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobyły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Iako Sara była posłuszną Abrahamowi nazywając * go panem; którzy wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu.

* 1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkajcie z niemi * umiejętnie, a iako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, iako też spółdziedzicom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały.

* 1 Kor. 7, 3.

III. 8. A na koniec wszyscy * bądźcie iednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłosierni i dobrotliwi,

* Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. Nie oddawajcie złego * za złe, ani łaiania za łaianie, lecz przeciwnym obyczaiem dobrorzeczając, gdyż wiecie, iż na to powolani iesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.

* Przypp. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje ięzyka swego od złego, a usta iego niech nie mówią zdrady;

* Pa. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoiu, i ścięga go.

* Izai. 1, 16.

12. Albowiem oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego ku proźbie ich; lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż iest, coby wam złe uczynił, ieżlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociażbyście * też cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni iesteście; a strachu † ich nie lękajcie się, ani trwoźcie sobą, ale Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych.

* Matt. 5, 10. 1 Piotr. 3, 20. † Izai. 8, 12. Matt. 10, 26.

15. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagaiaćemu się od was rachunku o tęg nadziei, która w was iest, z cichościã i z boiaźniã, mając * summienie dobre;

* 1 Piotr. 3, 12.

V. 16. Aby w tęg, w czém was pomagaiã iako zloczyńce, zawstydziã się ci, którzy naganę dawaiã waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiej bowiem jest, abyście do-
brze czyniąc, jeżeli się tak podoba woli
Bożej, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za * grzechy
cierpiał, sprawiedliwy za niesprawie-
dliwe, aby nas przywiódł do Boga,
umartwiony będąc ciałem, ale ożywio-
ny duchem; * Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 28.

19. Przez którego i tym duchom,
którzy są w więzieniu, przyszedłszy
kazał.

20. Którzy niekiedy nieposłuszni
byli, gdy * raz oczekiwała Boża cierpli-
wość za dni Noego, kiedy korab goto-
wano, w którym mało (to jest ośm)
dusz zachowane są w wodzie.

* 1 Moy. 6, 7, 14. r. 7, 1. Matt. 24, 37. Łuk. 17, 26.

21. Czego teraz chrzest wzorem bę-
dąc, zbawia nas (nie składanie ciele-
snego plugastwa, ale obietnica spólna
sumnienia dobrego u Boga,) przez
zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

22. Który jest na prawicy Bożej,
szedłszy do nieba, podbiwszy sobie
Anioły i zwierchności i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Przykład ucierpienia Chrystusa Pana nam wy-
stawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechów strzegli
1—6. II. Zaleca modlitwę 7. III. miłość 8. IV. gościn-
ność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11.
VII. i cierpliwość dla imienia Pańskiego 12—16. VIII. ka-
ranie Boże się od domu tego zaczyna 17—19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za
nas w cielesnym, i wy też tąż myślą bądźcie
uzbrojeni, że ten, co cierpiał w cielesnym,
poprzestał grzechu,

2. Aby już więcej nie cielesnym po-
żądliwościom, ale woli Bożej żył osta-
tek czasu w cielesnym.

3. Albowiem dosyć nam, * żeśmy
przeszłego czasu żywota popełniali lu-
bości poganów, chodząc w rozpustach,
w pożądliwościach, w opilstwach, w
biesiadach, w pijaństwach i sprośnych
bałwochwalstwach. * Efez. 4, 17, 18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schad-
zacie na taką zbyteczną rozpustę, zda
się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który goto-
wy jest sądzić żywe i umarłe.

6. Dlatego bowiem i umarłym kaza-
no Ewangelią, aby sążeni byli według
ludzi z strony ciała, ale żyli według
Boga duchem.

II. 7. A wszystkiemuć się koniec
przybliża.

III. 8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i
czułymi ku modlitwom, a nadewszystko
mieycie uprzejmą miłość iedni ku dru-
gim; albowiem miłość zakryje * mno-
stwo grzechów. * Przep. 10, 12. Iak. 5, 20.

IV. 9. Gościnnymi * bądźcie iedni ku
drugim bez * szemrania.

* Rzym. 12, 13. † Filip. 2, 14.

V. 10. Każdy iako wziął * dar, tak
nim ieden drugiemu usługujcie, iako
dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej.

* Rzym. 12, 6, 7, 8.

VI. 11. Jeżeli kto mówi, niech * mówi
iako wyroki Boże; jeżeli kto posługuje,
niech to czyni iako z siły, której Bóg
dodawa; aby we wszystkiem chwalony
był Bóg przez Jezusa Chrystusa, które-
mu należy chwała i panowanie na wie-
ki wieków. Amen.

* Ier. 23, 28.

VII. 12. Najmilsi! niech wam nie bę-
dzie rzeczą dziwną ten ogień, który na
was przychodzi ku doświadczeniu was-
szemu, iakoby co obcego na was przy-
chodziło;

13. Ale radujcie się z tego, żeście
uczestnikami * ucierpienia Chrystuso-
wego, abyście się i w objawieniu chwa-
ły jego z radością weselili.

* 2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.

14. Jeżeli was lżą dla imienia Chry-
stusowego, błogosławieni iesteście, gdyż
on Duch chwały a Duch Boży odpoczy-
wa na was, który względem nich bywa
bluźniony, ale względem was bywa
uwielbiony. * Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi
iako mężobójca, albo złodziej, albo
złoczyńca, albo iako w cudzy urząd się
wtrącający. * 1 Piotr. 2, 19. r. 3, 17.

16. Lecz jeżeli cierpi iako Chrześcia-
nin, niech się nie wstydzi, owszem
niech chwali Boga w téj mierze.

VIII. 17. Albowiem czas jest, aby się
sąd począł * od domu Bożego; a ponie-
waż najprzód zaczyna się † od nas, ja-
kiż będzie koniec tych, co są nieposłu-
szni Ewangielii Bożej?

* Ier. 25, 29. Ezech. 9, 6. † Łuk. 23, 31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * le-
dwie zbawiony będzie, niebożny i grze-
szny gdzieś się okaże? * Przep. 11, 31.

19. Przetoż i ci, którzy cierpią we-
dług woli Bożej, niechay iemu, iako
wiernemu stworzycielowi, poruczą du-
sze swoje, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ V.

I. Starszych, aby wieruie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1—4. II. młodszych, aby starszym poddani 5. III. a wszystkich, aby się uniziali 6. 7. IV. trzeźwymi i czynnymi będąc 8. V. odpór dając szatanowi, napomina 9—11.

Starszych, którzy są między wami, proszę ia spółstarszy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczestnik chwały, która ma być objawiona: * Łuk. 24, 48.

2. Paście * trzodę Bożą, która iest między wami, doglądając iéy nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla spronszego zysku, ale ochotnym umyslem; * Dzie. 30, 28.

3. Ani iako panując nad dziećstwem Pańskim, ale wzorni * będąc trzody. * 1 Tym. 4, 12.

4. A gdy się okaże ono ksiązę pasterzów, odniesiecie * niezwiędłą koronę chwały. * 2 Tym. 4, 8.

II. 5. Także, młodszy! bądźcie poddani starszym, a wszyscy iedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się † sprzeciwi, a pokornym łaskę daw. * Rzym. 12, 10. † Iob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 28.

III. 6. Unizayciez się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego; * Łuk. 14, 11. r. 18, 14. Iak. 4, 6. 7.

7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was. * Ps. 55, 23. Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22.

IV. 8. Trzeźwymi bądźcie, czyncie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, iako lew * ryczący obchodzi, szukając kogo-by pożarł. * Iob. 1, 7. r. 2, 2. Łuk. 22, 31.

V. 9. Któremu dawaycie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takowez ucierpienia nad braterstwem waszszem, które iest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiéy łaski, który nas powołał do wiecznéy chwały swoiéy w Chrystusie Iezusie, gdy * maluczko ucierpicie, ten niech was doskonalałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuie; * 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Iemu niech będzie chwala * i panowanie na wieki wieków. Amen. * Efez. 3, 21. 2 Tym. 4, 18.

12. Przez Sylwana wam wiernego brata, iako rozumiem, krótkom pisał, napominając i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w której stoicie.

13. Pozdrowia was spółwybrany zbór, ten, który iest w Babylonie, i Marek, * syn mój. * Dzie. 12, 12. 25.

14. Pozdrowcie iedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokóy niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie Iezusie. Amen. * Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

List wtóry powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą, 1—4. II. i skarby wiary przypomniawszy 5. III. świętobilność żywota zaleca 6—11. IV. a żeby było tón ważniejszy upominanie Iego 12. 13. V. że iuz bliskim iest śmierci, oznajmuie 14. 15. VI. a że oczywistym iost prawdy Chrystusowéy świadkiem, twierdzi 16—18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19—21.

Symon Piotr, sługa i Apostoł Iezusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztownéy wiary dostali, przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokóy * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i Iezusa, Pana naszego. * Gal. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.

3. Iako nam Iego Boska moc wszystko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego,

który nas powołał przez sławę i przez cnotę; * 1 Kor. 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skazenia tego, które iest na świecie w pożądliwościach.

II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiéy pilności przykładając, przydaycie do wiary waszéz cnotę, a do cnoty umiętność;

III. 6. A do umiętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiéy łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy jest; a tego, co jest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia! raczy się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

IV. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociażście umiętni i utwierdzeni w terazniejszej prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz, pókim jest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,

V. 14. Wiedząc, iż prędkie jest złożenie przybytku moiego, iako mi i Pan nasz Jezus * Chrystus objawił. * Jan 21, 19.

15. A starać się będę o to ze wszelakię miary, abyście wy i po zeyściu moiém te rzeczy sobie przypominali.

VI. 16. Albowiem nie baśni iakich misternie * wymyślonych naśladiując, uczyniliśmy wam znaną Pana naszego Jezusa Chrystusa moc i przyście, ale iako ci, † którzyśmy oczami naszymi widzieli wielmożność jego.

* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 4. 13. † Jan 1, 14. r. 14, 9. r. 20, 25. † Jan 1, 1.

17. Wziął bowiem od Boga oycę cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożny chwały: Ten jest on * syn mój miły, w którym mi się upodobało.

* Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onęj górze świętęj.

VII. 19. I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując iako świecy w ciemnym miejscu świecący, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, i iutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To nappierwéj wiedząc, iż żadne proroctwo pisma nie jest własnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkięj

przyniesione * jest niekiedy proroctwo, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie. * 1 Tym. 3, 16.

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokautie dla fałszywych nauczycielów 1. 2. II. ich sztuki zle i zgłutenie opisane 3—11. III. a one do niemych zwierząt 12—16. IV. i studzien bez wody przyrównywa 17—22.

Byli też i fałszywi * prorocy między ludem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia; i Pana, który ie kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginiennie.

* 5 Moy. 13, 1. Matt. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginiennia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmyślonemi słowami wami kupezyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkiwa, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem ieżli Bóg * Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ie do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd: * Judas. w. 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego † samoósmego, karnodzieją sprawiedliwości, zachował, przywiódłszy potop na świat niepobożnych; * 1 Moy. 7, 17. † 1 Moy. 7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawiwszy ie na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał. * 1 Moy. 19, 7. 9. 15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnemi traził.

9. Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;

10. A nawięcey tych, którzy za ciałem w poządliwości plugastwa chodzą, a zwierżnością pogardzą, śmieli, i sobie się podobający, nie wzdrygaiają się bluźnić przelożeństw.

11. Chociaż Aniołowie będąc większymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierskiego sądu.

III. 12. Ale ci, iako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to, czego * nie wiedzą, w téy skazie swoiéy zaginą. * Iudas. w. 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, iako i ci, którzy mają za roskosz każdodziennę lubości, będąc plugastwem i zmyca, roskosz mają w zradach swoich, z wami bankietując;

14. Oczy mając pełne cudzołóstwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przekłębstwa,

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zblądziłi, naśladowiac * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował;

* 4 Moy. 22, 23. Iud. w. 11.

16. Ale miał karanie za swój występpek, ponieważ iarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki iest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówiac, przyłudzając przez pożądlivość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obciążących w błędzie,

19. Wolność im obiecuiąc, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto iest * od kogo przezwyjęzony, temu téż iest zniewolony.

* Ian 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Bó ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Iezusa Chrystusa, a znowu się zaś niemi * uwikławszy, zwyciężeni bywaią: stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.

* Matt. 12, 45. Żyd. 6, 4. r. 10, 26.

21. Boby im było lepiéy, nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego.

22. Aleć się im przydało według onéy prawdziwéy przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego, a świnia umyta do walania się w błocie.

* Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Potrzeba, bracią często upominać dla niebezpieczeństwa od nasłiewców 1—7. II. upomina, aby wedle zmysłu cięlesnego o dniu Pańskim nie rozumieli 8—13. III. ale wiedzieli, że już prawie obecny iest 14—18.

Naymils! już ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie przeymą myśl waszę,

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela;

3. To najpierwéy wiedząc, że przyydu * w ostateczne dni nasłiewcy, według własnych swoich pożądlivości chodzący, * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. Iudas. w. 18.

4. I mówiac: Gdzież iest * obietnica przyyścia iego? Bo iako oycowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * Ezech. 12, 22.

5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia † z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże, * 1 Moy. 1, 1. † Ps. 24, 2.

6. Dlaczego on pierwszy świat wodą będąc * zatopiony, zginął. * 1 Moy. 7, 18.

7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia téżże słowem odłożone są i zachowane ogniovi na dzień sądu i ztracenia niepobożnych ludzi.

II. 8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, naymils! iż ieden dzień u Pana iest * iako tysiąc lat, a tysiąc lat, iako ieden dzień. * Ps. 90, 4.

9. Nie omieszkiwaić * Pan z obietnicą, (iako to niektórzy mają za omieszkanie,) ale używaić cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy † do pokuty udali. * Żyd. 2, 3. † Ezech. 18, 32. r. 33, 11.

10. A on dzień Pański przyydzie iako złodziéy * w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niéy, spalone będą. * Matt. 24, 42. 1 Tes. 5, 2. Oblaw. 3, 3.

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozplynać, iakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?

12. Którzy oczekiwacie i spieszycie się na przyyście dnia Bożego, w który niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioły palaiące stopnieją.

13. Lecz nowych niebios i nowéy

ziemi * według obietnicy jego oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka.

* Izai. 65, 17. r. 66, 22. Obiaw. 21, 1.

III. 14. Przetoż najmils! tego oczekiwając, starajcie się, abyście bez zmaży * i bez nagany od niego znaleźieni byli w pokoju;

* Matt. 24, 46. r. 25, 10.

15. A nieskwapliwość Pana naszego miemiecie za zbawienie wasze, iako wam i miły brat nasz Paweł według daney sobie mądrości pisał,

16. Iako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne

ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają iako i inne piśma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy, najmils! wiedząc to przedtym; strzeżcie * się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzieni, i nie wypadli z waszey stateczności;

* Mark. 13, 23.

18. Ale rościecie w łasce i w znajomości Pana uaszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwala i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny Ś. Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. O słowie oném wieczném, w którym jest żywot 1—4. II. I światłość, mówią 5—8. III. łaskę Bożą wiernym obliczając, iżełby pod ciężarem grzechów wzdychać, do tego się miłosierdzia uciekali 9—10.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot objawiony jest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u oycza, i objawiony nam jest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z oycem i z synem jego, Iezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była.

* Ian 15, 11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest * światłość, a żadney ciemności w nim niemasz.

* Ian. 3, 12. r. 9, 5.

6. Ieżlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

8. A ieżli w światłości chodzimy, iako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, syna jego, oczyszcza * nas od wszelkiego grzechu.

* Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 1, 19. Obiaw. 1, 5.

8. Ieżlibyśmy rzekli, iż * grzechu nie

mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz.

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przep. 20, 9.

III. 9. Ieżlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiéj nieprawości.

* Pa. 32, 5. Przep. 28, 13. Dan. 9, 5. Matt. 3, 6. Dzieł. 19, 18. Iakub. 5, 16.

10. Ieżlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa jego niemasz w nas.

ROZDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrednik i przyczyna 1. 2. II. znalomość Boża się przez świętość żywota pokazuje 3—11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12—13. IV. Byłe przy samym Chrystusie trwały 14. V. świat wżgardzić 15—17. VI. Antychrysta się strzedz 18—23. VII. przy poznany prawdzie statecznie trwać 24—29.

Dziatki moie! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i ieżliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u oycza, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale téż za grzechy * wszystkiego świata.

* 1 Ian. 1, 9. r. 3, 16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, ieżli przykazania jego zachowujemy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowywa, kłamcą jest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz kto by zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wy-

konala; przez to znamy, iż w nim jesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, iako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia! nie nowe przykazanie wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie jest ono słowo, któreście słyszeli od początku. * 2 Jan. w. 5.

8. Zasię przykazanie nowe piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w was: iż ciemność przemija, a prawdziwa ona światłość już świeci. * Jan 13, 34.

9. Kto mówi, iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim nie masz. * Rzym. 14, 15.

11. Lecz kto nienawidzi brata swego, w ciemności jest i w ciemności chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy jego. * 1 Jan. 3, 14, 15.

III. 12. Piszę wam, dzieci! iż wam są odpuszczone grzechy dla imienia jego. * Łuk. 21, 47.

13. Piszę wam, oycowie! żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dzieci! żeście poznali oycę. Pisałem wam, oycowie! żeście poznali onego, który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

V. 15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; iezli kto miłuje świat, niemasz w nim miłości oycowskię. * Jakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co jest na świecie, iako pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, toć nie jest z oycę, ale jest z świata.

17. Świacie przemija, i pożądliwość jego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dzieci! ostateczna godzina jest; a iakoście słyszeli, że Antychryst przysię ma, i teraz wiele Antychrystów powstało; ztąd wiemy, iż jest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby

byli z nami; ale wyszli z nas, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 Kor. 11, 18, 19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdziwi nie znali, ale że ią znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą? Ażaj nie ten, który zapiera, iż Iezus nie jest Chrystusem? Ten jest Antychryst, który się zapiera oycę i syna.

23. Każdy, co się zapiera syna, i oycę nie ma; a kto wyznawa syna, ma i oycę.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechay w was zostawa; iezliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w synu i w oycę zostaniecie.

25. A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, to jest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebuiecie, aby was kto czył; ale iako to pomazanie uczy was o wszystkiem, a jest prawdziwe, i nie jest kłamstwem, a iako was nauczyło, tak w niem zostaniecie.

28. I teraz, dzieci! zostanie w niem, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstyżeni od niego w przyściu jego.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy jest, wieciez też, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodziłny jest.

ROZDZIAŁ III.

1. Znacność tego, że nas Bóg za syny swole przyjął, zaliczwszy 1—6. II. nowosć żywota dobrami uczynkami wyświadcząc każde 7—13. III. tego pewny znakom jest miłość 14—18. IV. i ufność w Bogu 19—24.

Patrzcie, iaką miłość dał nam oycie, abyśmy dziećkami Bożemi nazwani byli. Dlatego świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Naymils! teraz dziećkami Bożemi jesteśmy, ale się ieszcze nie objawilo, czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem uyrzemy go tak, iako jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyścica się, iako i on czysty jest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępnie; albowiem grzech * iest przestępstwo zakonu. * 1 Jan 5, 17.

5. A wiecie, iż się on obiawił, aby grzechy * nasze zgładził, a grzechu w nim niemasz.

* Izal. 53, 5. 2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał.

* 3 Jan w. 11.

II. 7. Dziateczki! * niechay was nikt nie zwodzi; kto czyni † sprawiedliwość, sprawiedliwy iest, iako i on sprawiedliwy iest;

* Efez. 5, 6. † 1 Jan. 2, 29.

8. Kto czyni grzech, z * diabła iest; gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to się obiawił syn Boży, aby zepsowałuczynki diabelskie.

* 1 Jan 8, 44.

9. Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie iego w nim zostawa, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony iest.

10. Po tém poznać dziatki Boże i dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie iest z Boga, i który nie miłue brata swego.

11. Albowiem to iest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy iedni drugie * miłowali.

* Matt. 22, 39. Jan 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie iako * Kain, który był z tego złośnika, i zabił brata swego. A dla czegoż go zabił? Iż uczynki iego złe były, a brata iego sprawiedliwe.

* 1 Moy. 4, 8.

13. Nie dziwuycie się, bracia moi! ieżli was świat nienawidzi.

III. 14. My wiemy, żeśmy przenie-sieni z śmierci do żywota, iż miłujemy bracią; kto nie miłue brata, zostawa w * śmierci.

* 1 Jan. 2, 11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobóycą iest; a wiecie, iż żaden mężobóycy niema żywota wiecznego w sobie zostawiającego.

16. Przez tośmy poznali miłość Bo-żą, iż on duszę swoię za * nas położył; i myśmy powinni, kłaść duszę za bracią.

* 1 Jan 15, 13. Efez. 5, 1. 2.

17. A ktoby miał mąietność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebu-jącego, a zawarłby wnętrzości swoie przed nim, iakoż w nim zostawa miłość Boża?

* Łuk. 3, 11. Jakub. 2, 15, 16.

18. Dziateczki moi! nie miłujemy

słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.

IV. 19. A przez to poznawamy, iż z prawdy iesteśmy, i przed nim uspokoiemy serca nasze.

20. Bo ieżliby nas potępiało serce nasze, daleko większy iest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Naymils! ieżliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego; bo przykazania iego chowamy, i to, co się podoba przed obliczem iego, czynimy.

* Matt. 21, 22. Jan 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 24. 1 Jan. 5, 14.

23. A toć iest przykazanie * iego, abyśmy wierzyli imieniowi syna iego Iezusa Chrystusa, i miłowali iedni drugich, iako nam † przykazał.

* 1 Jan 6, 29. † Jan 13, 34. r. 15, 12.

24. Bo kto chowa * przykazania iego, w nim mieszka, a on też w nim; a przez to † znamy, iż mieszka w nas, to iest, z ducha, którego nam dał.

* 1 Jan 14, 23. † 1 Jan. 4, 13.

ROZDZIAŁ IV.

I. Doświadczanie duchów 1—6. II. miłość Ś. iako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych być ma 7—15. III. przykład Boży do miłości braterskiej ustugule 16—21.

Naymils! niekażdemu duchowi wierzcie; ale doświadczaycie duchów, ieżli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawaycie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznawa, iż Iezus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga iest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznawa, że Iezus Chrystus w ciele przyszedł, nie iest z Boga; ale ten iest on duch Antychrystusów, o którymście słyszeli, iż idzie, i teraz iuż iest na świecie.

4. Wy z Boga iesteście, dziateczki! i zwyciężyliście ie; iż większy iest ten, który w was iest, niż ten, który iest na świecie.

5. Onić są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * iesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie iest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy i ducha błędu.

* 1 Jan 8, 47.

II. 7. Najmils! miłujemyż iedni drugie, gdyż miłość iest z Boga; * i każdy, co miłue, z Boga iest narodzony, i zna Boga.

* Ian 8, 42.

8. Kto nie miłue, nie zna Boga; gdyż Bóg iest miłość.

9. Przez to obiawiona iest * miłość Boża ku nam, iż syna swego iednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

* Itzym. 5, 8. 1 Ian. 3, 16.

10. W tém iest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłowal nas, i posłał syna swego, aby był ubłaganiem * za grzechy nasze.

* 1 Ian. 2, 2.

11. Najmils! ponieważ nas tak Bóg umiłowal, i myśmy powinni iedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział; ale ieżli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas.

* Ian 1, 18. Kol. 1, 16. 1 Tym. 6, 16.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał.

* 1 Ian. 3, 24.

14. A myśmy widzieli i świadczy-my, iż oyciec posłał syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Iezus iest synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

III. 16. I myśmć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg iest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała iest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, tacy i my iesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci boiaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń; bo boiaźń ma udęczenie, a kto się boi, nie iest doskonały w miłości.

19. My go miłuiemy, iż on nas pierwéy umiłowal.

20. Ieżliby kto rzekł: Miłuię * Boga, a brataby swego nienawidział, kłamcą iest: albowiem kto nie miłue brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, iakoż może miłować?

* 1 Ian. 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłue Boga, miłowal i brata swego.

* Matt. 22, 37. 39. Ian 13, 34. r. 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona iest 1—9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana być nie może 10—13. III. Tę wiarę małych modlitwy Bóg wynachywa 14—17. IV. Tacy amylśnie nie grzeszą 18—21.

Wszelki, co wierzy, iż Iezus iest Chrystusem, z Boga się narodził; a wszelki, co miłue tego, który urodził, miłue i tego, który z niego iest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłuiemy dziatki Boże, gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego chowamy.

3. Albowiem ta iest miłość Boża, abyśmy przykazania iego chowali; a przykazania iego * nie są ciężkie.

* Matt. 11, 30.

4. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza.

* 1 Kor. 15, 57.

5. Któż iest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Iezus iest synem Bożym?

6. Tenci iest, który przyszedł przez wodę i krew, Iezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi; a Duch iest, który świadczy, iż Duch iest prawda.

7. Albowiem trzy są, * którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzy iedno są.

* Matt. 3, 16. Ian 1, 33.

8. A trzy są, którzy świadczą na ziemi: Duch i woda i krew, a ci trzy ku iednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyymuiemy, świadectwo Boże większe iest; albowiem to iest świadectwo Boże, które świadczył o * synu swoim.

* Matt. 3, 17. r. 17, 5.

II. 10. Kto wierzy * w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie. Kto nie wierzy Bogu, kłamca go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o synu swoim.

* Ian 3, 16.

11. A toć iest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot iest w synu iego.

12. Kto ma * syna, ma żywot; kto niema syna Bożego, niema żywota.

* Ian 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię syna Bożego, że byście wiedzieli, iż * macie żywot wie-

czny, i abyście wierzyli w imię syna Bożego. * 1 Jan 20, 31.

III. 14. A toć iest ufanie, które mamy do niego, iż ieźlibyśmy o co prosili według woli * iego, słyszy nas. * 1 Jan. 3, 21. 22.

15. A ieźli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Ieźliby kto widział brata swego grzeszącego grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to iest, grzeszącym nie na śmierć. Iestci grzech na * śmierć; nie za tym, mówię, aby się kto modlił. * Matt. 12, 31. Mark. 3, 29. Łuk. 12, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * iest

grzech; ale iest grzech nie na śmierć. * 1 Jan. 3, 4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowywa samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go. * 1 Jan. 3, 9.

19. Wiemy, iż z Boga iesteśmy; ale świat wszystek w złém położony iest.

20. A wiemy, iż syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i iesteśmy w onym prawdziwym, to iest, w synu iego Iezusie Chrystusie; tenci iest prawdziwy Bóg i żywot wieczny. * Łuk. 24, 45.

21. Dzieteczki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Świętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Ten list pisany iest do jedney pobożney pani, która dziatki miała w bołazni Bożey wychowane 1. 2. II. którą pozdrowiwszy Apostol 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosil, aby w miłość Chrześciańskią trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele iest zwodzicieliw 7—9. VI. onych się plinie strzegia 10—13.

Starszy wybraney pani, i dziatkom iey, które iamiluię wprawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę.

2. Dla prawdy, która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

II. 3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oycy, i od Pana Iezusa Chrystusa, syna oycowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziątek * twoich chodzące w prawdzie, iakośmy przykazanie wzięli od oycy. * 3 Jan. w. 4.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie iako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie † miłowali.

* 1 Jan. 2, 7. 8. † 1 Jan 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan. 3, 11.

6. A tać * iest miłość, abyśmy chodzili według przykazań iego. A przykazanie to iest, iakoście słyszeli od początku, abyście w niem chodzili. * 1 Jan 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicieliw wyszło na świat, którzy nie wyznawiają, że Iezus Chrystus przyszedł w cieie; ten iest zwodzicielem i Antychrystem.

* 1 Jan. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuje, a nie zostawa w nauce Chrystusowéy, Boga niema; kto zostawa w nauce Chrystusowéy, ten i oycy i syna ma.

VI. 10. Ieźli kto przychodzi * do was, a téy nauki nie przynosi, nie przyymuycie go w dom, ani go pozdrawiajcie.

* Rzym. 16, 17. 1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, * uczestnikiem iest złych uczynków iego. * 1 Tym. 5, 22.

12. Maiąc wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust, ale mam nadzieię, że do was przyyde, i ustnie z wami mówić będę, aby radość nasza była zupełna. * 1 Jan. 1, 4.

13. Pozdrawiaią cię dziatki siostry twoięy w Panu wybraney. Amen.

List trzeci Świętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

Ian święty I. powinszowawszy szczęścia Gaiowi 1. 2. II. uprzęmość 3. 4. III. i gościnność tego zaleca 5—8. IV. ale Dyotrefesową hardość winule 9. 10. V. Gaia napomina, aby w dobrzeuczynieniu trwał 11. VI. Demetryusza zaleca 12—15.

Starszy Gaiowi miłemu, którego ia miłuję w prawdzie.

2. Naymilszy, nayprzód żądam, abyś się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak iako się dobrze powodzi duszy twoiéy.

II. 3. Albowiem wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twoiéy prawdzie, iako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większy nad tę radości nie mam, iako gdy slysze, iż * dziatki moie chodzą w szczerości. * 2 Ian. w. 4. 1 Tess. 3, 8.

III. 5. Naymilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braci i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twoiéy przed zbozem; i dobrze uczynisz, ieżli ie odprowadzisz, iako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia iego wyszli, nic nie wzięwszy od poganów.

8. My tedy takowe powinniśmy

przyymować, abysmy byli pomocnikami prawdzi.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego; ale Dyotrefes, który chce być przedniejszy między nimi, nie przyymuie nas.

10. Przeto ieżli przyyde, przypomnę uczynki iego, które czyni, słowami złemi obmawiając nas, a nie mając dosyć na tém, i sam braci nie przyymuie, i tym, coby przyiąć chcieli, zabrania, i ze zboru ie wyłącza.

V. 11. Naymilszy! nie naślady złego; ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Boga iest; ale kto źle * czyni, nie widział Boga. * 1 Ian. 3, 6.

VI. 12. Demetryuszowi świadectwo iest dane od wszystkich, i od saméy prawdy; lecz i my świadectwo o nim dawamy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe iest.

13. Wielom miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piórem;

14. Bo mam nadzieię, że cię w rychle uyrzę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokóy tobie. Pozdrawiają cię przyiaciele. Pozdrów i ty przyiacioły z imienia.

List powszechny Świętego Iudasa Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Iudas pozdrowiwszy wierne 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy iaski Chrystusowéy do swéywoili używają 3. 4. III. które iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuje 5—13. IV. prorocstwo Enochowe przywodzi 14—19. V. Na ostatek sposób, iako się werni sztuk tych zwodzicieliów ustrzedz małą, pokazuje 20—25.

Iudas, * sługa Iezusa Chrystusa a brat † Iakubów, od Boga oycy poświęconym i w Iezusie Chrystusie zachowanym i powołanym:

* Ian 14, 22. † Matt. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokóy, i miłość niech się wam rozmnoży.

II. 3. Naymilszy! wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społeczném zbawieniu, musiałem wam pisać, napo-

minając, iżbyście boiowali o wiarę raz świętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno iuż przedtym naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę, i samego się Boga, i panującego Pana naszego Iezusa Chrystusa zapierają.

III. 5. Przetoż chcę wam przypomnieć, którzy iuż raz o tém wiecie, że chociaż Pan lud z ziemi Egipskiéy wyswobodził, przecię potym te, którzy nie wierzyli, potracił.

* 4 Moy. 14, 29. r. 26, 64. 65.

6. Także Anioły, którzy nie zachowali * pierwszego stanu swego, ale

opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pód chmurą zachował. * Ian 8, 44. 2 Piotr. 2, 4.

7. Iako Sodoma * i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem iako i one zwszetecniały i udały się za cudzém ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc: * 1 Moy. 19, 23—24. Luk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także téż i ci iako snem zmorzeni, ciałoć * plugawią, ale zwierzchnością pogardzają, i przełożenstwa bluźnią. * 2 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł, gdy się z diabłem rozpierając wadził o ciało Moyżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi. * Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znają, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znają, iako bezrozumne bydła w tém się psują. * 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową * udali, a za błędem † Balaamowey zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego ** poginęli.

* 1 Moy. 4, 8. † 4 Moy. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15.
** 4 Moy. 16, 1.

12. Cić są na świętych ucztach waszych * zmazami, którzy z wami godując bez wstydu, sami się pasą; są obłoki † bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają; drzewa zwiedle nieużyteczne, dwakroć zmarle i wykorzenione; * 2 Piotr. 2, 13. † 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekle morskie, wyrzucające swoje sprośności, gwiazdy błakające się, którym chmura ciemności zachowana iest na wieki.

IV. 14. A prorokował téż o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto, Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi, * 1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskujący sobie, według pożądlivosti swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa, pochlebując osobom dla swego pożytku. * Ps. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, najmils! pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądlivosti. * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cić są, którzy się sami odłączają, bydlęcy, Ducha Chrystusowego nie mający.

V. 20. Ale wy, najmils! budując się na najsświętższy wierze waszcy, i modląc się w Duchu Świętym,

21. Samych siebie w miłości Bożey zachowajcie, oczekiwając miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujcie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywodźcie, z ognia ie wyrываяjąc, mając w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swoiey bez nagany z weselam,

25. Samemu mądemu Bogu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność, i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie Świętego Iana Teologa.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przeszłych rzeczach z objawienia tego, który jest początkiem i końcem 1—11. II. potym siedmi świeczników 12. III. między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu 13—15. IV. i siedmi gwiazd 16—19. V. tajemnicę wyklada 20.

Objawienie Iezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieć mają; a on ie oznaymił i posłał przez Anioła swojego słudze swemu Ianowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu Iezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchaiają słów proroctwa tego, i zachowywają to, co w niem iest napisano; albowiem czas * blisko iest.

* Rzym. 13, 11.

4. Ian siedmi zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokój niech będzie od tego, który * iest, i który był, i który przyść ma; i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy iego;

* 2 Moy. 3, 14.

5. I od Iezusa Chrystusa, który iest onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i księżciem królów ziemi; który nas umiłował, i omył nas z grzechów ** naszych krwią swoją;

* 1 Kor. 15, 20. Kol. 1, 18. † Efez. 1, 7.

** Żyd. 9, 14.

6. I uczynił nas królmi i kapłanami Bogu, oycu swemu; iemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto, idzie z obłokami, i uyrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go * przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen.

* Zaeh. 12, 10.

8. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który iest, i który był, i który przyść ma, on Wszchemogący.

* Objaw. 22, 13.

9. Ia Ian, którym téż iest bratem naszym, i uczestnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości Iezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa Iezusa Chrystusa:

10. Byłem w zachwyceniu ducha w

dzień Pański, i słyszałem za sobą głos wielki iako trąby, mówiący:

11. Iam iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i pošli siedmi zborom, które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyr, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, uyrzałem siedm * świeczników złotych,

* 2 Moy. 25, 37.

III. 13. A w pośrodku onych siedmi świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na persiach pasem złotym;

14. A głowa iego i włosy były białe, iako wełna biała, iako śnieg, a oczy iego iako płomień ognia;

15. A nogi iego podobne mosiądzowi, iakoby w piecu rozpalone, a głos iego, iako głos wielu wód.

IV. 16. I miał w prawey ręce swoihey siedm gwiazd, a z ust iego wychodził miecz z obu stron ostro, a oblicze iego iako słońce, kiedy iasno świeci.

17. A gdym go uyrzał, upadłem do nóg iego, iako martwy. I włożył prawą rękę swoją na mię, mówiąc mi: Nie bój się! Iam iest on pierwszy i * ostatni,

* Izai. 41, 4. r. 44, 6.

18. I żywiący; a byłem umarły, a otom iest żywy na wieki wieków. Amen. I mam klucze * piekła i śmierci.

* Izai. 22, 22.

19. Napisz * te rzeczy, któreś widział, i które są i które się dzieć mają napotym.

* Oblaw. 14, 13.

V. 20. Tajemnicę onych * siedmi gwiazd, któreś widział w prawey ręce moiej, i siedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmi zborów, a siedm świeczników, któreś widział, iest siedm zborów.

* Objaw. 2, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Ianowi rozkazał napisać to, co sam widział być potrzebnego zborom 1. II. Efezskiemu 2—7. III. Smyrniejskiemu 8—11. IV. Pergamejskiemu 12—17. V. Tyatyrskiemu 18—24. VI. upominając ich, aby to, co wzjęli od Apostolów, wiernie trzymali 25—29.

Aniołowi zboru Efezkiego napisz: To

mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawéj ręce swoiéj, który się przechadza w pośród onych siedmi świeczników złotych:

II. 2. Znam uczynki twoie, i pracę twoię, i cierpliwość twoię, a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, którzy się mieniają być Apostołami, a nie są, i znalazłeś ie, że są kłamcami;

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustaleś.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoię pierwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy, zkądś wypadł, a pokutuj, i czyn uczynki pierwsze; a ieżli nie chcesz, przyjdę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, ieżlibyś nie pokutował. * Matt. 3, 2.

6. Ale wždy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.

7. Kto ma uszy, niechay * słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego. * Matt. 11, 15.

III. 8. A Aniołowi zboru Smyrneńskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:

9. Znam uczynki twoie, i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy się powiadaiają być Żydami, a nie są, ale są bożnicą szatańską.

10. Nic się nie bój * tego, co masz cierpieć. Oto, wrzuci diabeł niektóre z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez pięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. * Matt. 10, 28.

11. Kto * ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórej śmierci. * Matt. 11, 15.

IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameńskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz on z obudwu stron ostry;

* Żyd. 4, 12. Obiaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoie, i gdzie mieszkasz, to jest, gdzie jest * stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje, i nie zaprzależ się wiary moiéj i w one dni, w które Antypas, świadek mój wier-

ny, zabity jest u was, gdzie szatań mieszka. * Obiaw. 13, 2.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz te, którzy trzymają naukę * Balaamowę, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili.

* 4 Moy. 25, 1. 2. 3. etc.

15. Także masz i te, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści.

16. Pokutuyże: a ieżli nie będziesz, przyjdę przeciwko tobie, w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich.

* Obiaw. 19, 15. 21.

17. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z onéj manny skrytéj, i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który ie przyymie.

V. 18. A Aniołowi zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoje iako płomień ognia, a nogi iego podobne są mosiądzowi:

19. Znam uczynki twoie, i miłość i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoię, i uczynki twoie, a że ostatnich rzeczy więcej jest, niż pierwszych.

20. Ale mam nieco * przeciwko tobie, iż niewieście † Iezabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moie, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli. * Obiaw. 2, 4. † 1 Król. 16, 31.

21. I dałem iéy * czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. * Rzym. 2, 4.

22. Oto, ja porzucę ją * na łożę, i te, którzy z nią cudzolożą, w ucisk wielki, ieżliby nie pokutowali z uczynków swoich; * Obiaw. 18, 6. 9.

23. A dzieci iéy pobiją na śmierć; i poznają wszystkie zbory, żem ia jest ten, który się badam * nerek i sere; i dam każdemu z was według uczynków waszych.

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie mają téj nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, iako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

. VI. 25. Wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przyyde.

26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moie, dam mu zwierchność * nad poganami. * Pa. 2, 8.

27. I będzie ie rządził laską żelazną; iako statki garncarskie skruszeni będą, iakom i ia wziął od oycy mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy, niechay słuha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ III.

I. Listy do pasterzów zboru Sardeskiego 1—6. II. Filadelfskiego 7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były sługom Bożym zamiast zwierciadła, w którym powinności swole upatrować maią 14—22.

A Aniołowi zboru, który iest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma siedm* Duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoie, i masz imię, że żywiesz; aleś iest umarły. * Obław. 1, 4.

2. Bądź czuyny, a utwierdzay inne, którzy umrzeć maią; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy, iakoś wziął i słyzał, a choway i pokutuy. Ieżli tedy czuć nie będziesz, przyyde na cię iako złodziej, * a nie zrozumiesz, któryy goziny przyyde na cię.

* 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczoney w szaty białe, i nie wymażę * imienia iego z ksiąg żywota, ale wyznam imię iego przed obliczem oycy meiego i przed Aniołami iego. * Flup. 4, 3.

6. Kto ma uszy, niechay słuha, co Duch mówi zborom.

II. 7. **A** Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów, który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera. * Izal. 22, 22.

8. Znam uczynki twoie; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz nie wielką moc, przecieś zachował słowo moie, i nie zaprzales się imienia mego.

9. Otoć dam niektóre z bożnicy szatańskiéy, którzy się powiadaia być Ży-

dami, a nie są, ale kłamaią. Oto sprawię, że przyyda, i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznaia, że ia cię umiłowal.

10. Żeś zachował słowo cierpliwości moiéy, ia téż cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyydzie na wszystkie świat, aby doświadczyła mieszkaiących na ziemi;

11. Oto, idę rychło; trzymay, co masz, aby nikt nie wziął korony twoiéy.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga meiego, a więcéy z niego iuż nie wynidzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Ieruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moie nowe.

13. Kto ma uszy, niechay słuha, co Duch mówi zborom.

III. 14. **A** Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoie, żeś nie iest ani zimny ani gorący; bodayżeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważeś letny, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Iestem * bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuie; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

* 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abys kupił u mnie złota w * ogniu doświadczonego, abys był bogaty, i szaty białe, abys był obleczoney, a żeby się nie okazowała sromota nagości twoiéy; a oczy twoie namaż maścią wzrok naprawiaiać, abys widział.

* 1 Piotr. 1, 7.

19. Ia którekolwiek miłuię, strofiuję i * karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuy. * Iob. 5, 17. Przyp. 3, 11. 12. Zyd. 12, 5. 6.

20. Oto, stoię u drzwi i kołacę; ieżli by kto usłyzał głos mój, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy moiéy, iakom i ia zwyciężył, i usiadłem z oycem moim na stolicy iego.

22. Kto ma uszy, niechay słuha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i czterema starcami 1—4. II. a przytym lyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwierząt 7—9. V. starce chwalcące Pana 10. 11.

Potymem widział, a oto, drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, iako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dziać napotym.

2. A zarazem byłem * w zachwyceniu ducha, a oto, stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba.

* Obław. 1, 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na weyrzeniu kamieniowi * Iaspisowi i Sardynowi; a okolo onéy stolicy była tęcza, na weyrzeniu podobna Szmaragdowi.

* Ezech. 1, 26.

4. A okolo onéy stolicy było stolie dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach wdziałem dwudziestu i czterech starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

II. 5. A z onéy stolicy wychodziły błyskawice, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych gorających przed stolicą, które są * siedm Duchów Bożych.

* Obław. 1, 4.

III. 6. A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrodku stolicy i okolo stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

IV. 7. A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz iako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

8. A oto, każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł w okolo, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie mają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, * święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był, i jest, i przyjsię ma.

* Izai. 6, 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków:

V. 10. Upadli cztery dwadzieścia starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed stolicą, mówiąc:

11. Godzienes * iest, Panie! wziąć chwałę i cześć i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają, i stworzone są.

* Obław. 5, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Księgi siedmiu pieczęci zapieczętowane 1. 2. II. których żaden otworzyć nie mógł 3—5. III. tylko baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalił i wlecznie chwalić będą 6—14.

I widziałem po prawéy ręce siedzącego na stolicy księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęcią.

* Ezech. 2, 9. 10.

2. I widziałem Anioła mocnego, wołającego głosem wielkim: Kto iest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?

II. 3. A nikt nie mógł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.

5. Tedy mi jeden z onych starców rzekł: Nie płacz! Oto, zwyciężył lew, który iest z * pokolenia Iudowego, korney † Dawidów, aby otworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.

* 1 Moy. 49, 10. 11. † Izai. 11, 1.

III. 6. I poyrzałem, a oto, między stolicą, i czterema onimi zwierzętami, i między onymi starcami Baranek stał iako zabity, mając siedm rógów, i siedm oczu, kóre są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkę ziemię.

7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawéy ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztery starcy upadli przed barankiem, mając każdy z nich cytry i czasie złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy świętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienes iest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoię z wszelkiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu:

* 1 Piotr. 1, 19.

10. I uczyniłeś nas Bogu * naszemu królmi i kapłanami, i królować będziemy na ziemi.

* 1 Piotr. 2, 5. 9.

11. I widziałem i słyszałem głos wielu Aniołów okolo onéy stolicy, i onych zwierząt i onych starców; a była liczba

ich tysiãkroć sto tysiãcy, i dziesiãkroć sto tysiãcy,

12. Mówiãcy glosem wielkim: Godzien jest ten Baranek zabity, wziãć moc, i bogactwo, i mãdrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi i pod ziemiã i w morzu, i wszystko, co w nich jest, slyszãłem mówiãce: Siedzãcemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwala, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztery starcy upadli, i klaniali się żywiãcemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

I. Baranek pierwszã pieczęć ksiãgi otworzył 1. 2. II. polym wtórã 3. 4. III. trzeciã 5. 6. IV. czwartã 7. 8. V. piątã 9—11. VI. i szóstã. Po których otworzeniu wszãczyli się mordy, gody, mory, uskarżania świętych, drżenia ziemi, i rozmaite widzialia na niebie 12—16. VII. dzieñ sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iednã z onych pieczęci, i slyszãłem iedno ze * czterech zwierząt mówiãce, iako głos gromu: Chodź a patrzaj!

* Oblaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto, koń biały, a ten, który na nim siedział, miał luk, i dano mu koronę, i wyszedł iako zwycięzca, ażeby zwyciężãł.

II. 3. A gdy otworzył wtórã pieczęć, slyszãłem wtóre zwierzę mówiãce: Chodź a patrzaj!

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział, dano, aby odiał pokóy z ziemi, a iżby iedni drugie zabiãli, i dano mu miecz wielki.

III. 5. A gdy otworzył trzeciã pieczęć, slyszãłem trzecie zwierzę mówiãce: Chodź a patrzaj! I widziałem, a oto, koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swoiõy.

6. I slyszãłem głos z pośródtku onych czworga zwierząt mówiãcy: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki ieczmienna za grosz; a nie szkodź oliwie i wina.

IV. 7. A gdy otworzył czwartã pieczęć, slyszãłem głos czwartego zwierzęcia mówiãcy: Chodź a patrzaj!

8. I widziałem, a oto, koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim; i dana im

jest moc nad czwartã częsciã ziemi, aby zabiãli mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.

V. 9. A gdy otworzył piątã pieczęć, widziałem pod oltarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10. I wołali glosem wielkim, mówiąc: Dokãdże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszõy nad tymi, którzy mieszkãã na ziemi?

11. I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali ieszcze na mały czas, ażeby się dopełnił poczet spółstug ich i braci ich, którzy maã być pobici, iako i oni.

VI. 12. I widziałem, gdy otworzył szóstã pieczęć, a oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało iako wór włosiany, i księżyc wszystek stał się iako krew;

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostãle, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustãpiło iako księgi zwiniõne, a wszelka góra i wyspy z micy-sca się swego poruszyły;

15. A królowie ziemi, i ksiãżęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli * się w iaskinie i w skały gór,

* Izal. 2, 19.

16. I rzekli górom i skalom: Upadniycie * na nas, i zakryycie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka;

* Ozeasz 10, 8. Euk. 23, 30.

VII. Albowiem przyszedł dzieñ on wielki gniewu iego, i któż się ostać może?

ROZDZIAŁ VII.

I. Postãżący po świetle Aniołowie 1. 2. II. byli sahamowani, ażeby wybrane ze wszego pokolenia zapieczetowano 3—5. III. niezliczone zastępy przed tronem stołõce 9, 10. IV. Anieli Boży z starcami chwãlõcy Pana 11. 12. V. ci co dla imienia Pańskiego cierpieli 13. 14. VI. i wtõczne szãciãcie ich 15—17.

Potymem widział czterech Aniołów, stojãcych na czterech węgłach ziemi, trzymãjących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem inszego Anioła występujãcego od wschodu słońca, maãcego pieczęć Boga żywego, i zawołał glosem

wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

II. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych; sto czterdzieści i cztery tysiące iest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5. Z pokolenia Iudowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isascharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Iózefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Beniaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

III. 9. Potymem widział, a oto, lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękę ich.

10. I wolał głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwala, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

V. 13. I odpowiedział ieden z onych starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i z kąd przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowey.

VI. 15. Dlatego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w kościele iego, a ten, który siedzi na stolicy, iako namiotem zasłoni je.

16. Nie będą więcący * łaknąć, i nie będą więcący pragnąć i nie ♯ uderzy na nie słońce, ani żadne gorąco.

* Izai. 49, 10. † Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który iest w pośrodku stolicy, będzie ie pasł, i poprowadzi ie do żywych źródeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.

* Izai. 25, 8. Oblaw. 21, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowano były modlitwy świętych przez kadzenie 1—5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi czterey trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruzyło 9. 10. V. wody zgorzły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, iakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stają przed obliczem Bożem, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, mając kadzilnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby ie ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na ołtarzu złotym, który iest przed stolicą.

4. I wstąpił * dym kadzenia z modlitwami świętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą.

* Ps. 141, 2.

5. I wziął Anioł kadzilnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię, i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmieszany ze krwią; i zrzuceno to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtóry Anioł, a iakoby góra wielka ogniem palająca wrzucona iest w morze, i obrócona iest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia

część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecią część okrętów zginęła.

10. I zatrafił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, gorąca iako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źródła wód.

V. 11. A imię onéy gwiazdy zowią piolunem; i obróciła się trzecia część wód w piolun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potym zatrafił czwarty Anioł, a uderzona iest trzecia część słońca, i trzecia część księżycy, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13. I widziałem i słyszałem iednego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrafić mają!

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrafił 1. 2. II. szarańcze wyszły 3—12. III. a szósty zatrafiwszy 13. 14. IV. wywiodł konne 15—19. V. naród ludzki pustoszące 20. 21.

I zatrafił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano iéy klucz studni przepaści.

* Obiaw. 8, 13.

2. I otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onéy studni, iakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onéy studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako mają moc niedźwiadkowie ziemscy;

4. A rzeczone im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnéy rzeczy zielonéy, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożéy na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabijały, ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy, a udrczenie ich aby było iako udrczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetóż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale iéy nie znajda; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich niecieze.

* Ier. 8, 3. Ozea. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy,

a na głowach ich były iakoby korony podobne złotu, a twarzy ich iako twarzy ludzkie;

8. I miały włosy iako włosy niewieście, a zęby ich były iako lwie;

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, iako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą króla, Anioła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.

12. Biada iedna przeszła, a oto, ieszcze idą dwie biedy potym.

III. 13. Tedy zatrafił Anioł szósty, a słyszałem głos ieden ze czterech rogów ołtarza złotego, który iest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiéy rzeki Eyfrates.

IV. 15. I rozwiązani są oni czterey Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba woyska iezdneho była dwieściekroć tysiąc tysięcy; bom słyssał liczbę ich.

* Ps. 68, 12. Dan. 7, 10.

17. Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego troyga pobita iest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich.

19. Albowiem moc ich iest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom są podobne, mając głowy, któremi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i bałwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drzewianym, którzy ani widzieć * nie mogą, ani słyszeć, ani chodzieć;

* Pa. 115, 5. Pa. 135, 13. 15.

21. Ani pokutowali z mężobóystw

swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodzieystw swoich.

ROZDZIAŁ X.

I. Anioł oblokłem przyodziany, księgi otworzone trzymając 1—8. II. Ianowi według obławienia one księgi rozkazuję 9—11.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, oblokłem odzianego, a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego iako słońce, a nogi jego iako słupy ognia.

2. A miał w ręce swoiey książeczki otworzone, i postawił nogę swoię prawą na morzu, * a lewą na ziemi.

* Pa. 72, 8.

3. I zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówił siedm gromów głosu swoie.

4. A gdy odmówiło siedm gromów głosu swoie, miałem pisać; * alem usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętu * to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego.

* Dan. 8, 26.

5. Tedy Anioł, którego widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę * swoię ku niebu,

* 1 Moy. 14, 22.

6. I przysiągł przez * Żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w niém iest, i ziemię i to, co na niéy iest, i morze, i to, co w niém iest, że czasu iuż nie będzie.

* 5 Moy. 32, 40. etc.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, iako opowiedział sługom swoim prorokom.

8. A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmij te książeczki otworzone z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Day mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmij, a ziedz * ie, a uczynią gorzkość w brzuchu twoiém; ale w usciech twoich słodkie będą iako miód.

* Ezech. 3, 1. 2.

10. I wziąłem książeczki z ręki Anioła i zjadłem ie, a były w usciech moich słodkie iako miód; ale gdym ie zjadł, gorzko było w brzuchu moiém.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów i ięzyków i królów.

ROZDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmiarzać 1. 2. II. Pan dwa świadków wzbudził 3—6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na niezbożne przypadł 13. 14. VIII. siódmego Anioła trąba zmartwychwstanie 15—17. IX. i sąd Boży oznaymia 18. 19.

I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i oltarz, i te, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która iest przed kościołem, wyrzuc precz, a nie mierz iéy; albowiem dana iest poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące.

II. 3. I dam ie dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie * oliwy, i dwa świeczniki, stojące przed obliczem Boga wszystkichy ziemi.

* Zach. 4, 3. 11. 14.

5. A ieżliby im kto chciał szkodzić, ogień * wynidzie z ust ich, i pożrze nieprzyacioly ich; a ieżliby im kto chciał szkodzić, ten téż tak musi być zabity.

* 1 Król. 1, 10. 12.

6. Ci moc maia zamykać niebo, aby deszcz * nie padał za dni prorocstwa ich; i maia moc nad wodami, aby ie obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilebykroć chcieli.

* 1 Król. 17, 1.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestya, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży ie, i pobiie ie.

8. A trupy ich leżec będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywaią duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie téż Pan nasz ukrzyżowany iest.

IV. 9. I widziec będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z ięzyków i z narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby;

10. Owszem mieszkaiący * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i posła dary iedni drugim, iż ci dwa prorocy dręczyli mieszkaiące na ziemi.

* Oblaw. 8, 13.

V. 11. A po półczwarta dnia duch żywota od Boga wstąpił w nie, i stanęli na nogach swoich, * a boiaźń wielka przypadła na te, którzy ie widzieli.

* Luk. 7, 16.

VI. 12. Potym usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyjaciele ich.

VII. 13. A w onę godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w oném trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto, biada trzecia przyydzie rychło.

VIII. 15. I zatrafił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa iego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztery starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, których jest, i których był, i który masz przyysić! żeś * wziął moc swojei wielką, i uiałeś królestwo;

* Luk. 19, 12.

IX. 18. I rozgniewali się narodowie, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił te, co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie, i widziana jest skrzynia przymierza iego w kościele iego; i stały się błyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasty w słońce przyodżanę, smok siedmgłówny syna porzucił chcił 1—6. II. ale go Michał poraził 7—9. III. nad którym acz zwycięstwo słudzy Barankowi otrzymali 10—13. IV. niewiasta na pszczą uleciała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypila 16. VI. jednak on z ostatkiem wernych walcząc nie przestawa 17. 18.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami iéy, a na głowie iéy była korona z dwunaści gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto, smok wielki rydzy, mając siedm

głów i rogów dziesięć, a na głowach iego siedm koron;

4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił ie na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię iéy.

5. I urodziła syna męczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane iest dziecię iéy do Boga i do stolicy iego.

6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. Michał * i Aniołowie iego potykali się z smokiem, smok się też potykał i Aniołowie iego.

* Ian 10, 13. 21.

8. Ale nie przemogli, ani miejsce ich dalej znalezione iest na niebie.

9. I zrzucony iest smok * wielki, wąż on † starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszystkim okrag świata; zrzucony iest na ziemię, i Aniołowie iego z nim są zruceni.

* Luk. 10, 18. † 1 Moy. 3, 1. 4. 15.

III. 10. I słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa iego, iż zrzucony iest oskarżyciel braci naszéy, który na nie skarżył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swojey aż do śmierci.

* Rzym. 8, 37.

12. Przetoż rozweselcie się * nieba! i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma.

* Ps. 96, 11.

13. A gdy widział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła męczyznę.

IV. 14. I dano niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, aby leciała od obliczności węzowéy na pustynią, na miejsce swoje, gdzieby ją żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z gęby swojey za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypila rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swojej.

VI. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia iéy, którzy zachowywają przykazania Boże, i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisanie bestyi o siedmi głowach 1—7. II. którą wielką część świata do bałwochwalstwa odwiódł 8—10. III. a ta od drugiey bestyi wychodzącey, potwierdzona jest 11—16. IV. a kto iéy piątą niema, temu się nie godzi ani kupować, ani sprzedawać 16—18.

I widziałem bestyą występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach iéy było dziesięć koron, a na głowach iéy imię bluźnierstwa.

2. A ta bestya, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi iéy, iako niedźwiedzie, a gęba iéy iako gęba lwia; i dał iéy smok moc swoją i stolicę swoją, i moc wielką.

3. A widziałem iednę z głów iéy, iakoby na śmierć zabita; ale rana iéy śmiertelna uleczona jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się też bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane iéy są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana iéy też jest moc, aby władzą miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego, i przybytek jego, i te, którzy mieszkają na niebie.

7. Dano iéy też walczyć z świętymi i zwyciężać ie. I dana iéy moc nad wszelkiem pokoleniem, i ięzykiem, i narodem.

II. 8. I będą się iéy kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9. Jeżeli kto ma uszy, niechaj słucha!

10. Jeżeli kto w poimanie * wiedzie, w poimanie póydzie; jeżeli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity.

Tuż jest cierpliwość i wiara świętych.

* 1 Moy. 9, 6.

III. 11. Zatem widziałem drugą bestyą występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła iako smok.

12. A wszystkiey mocy pierwszey onéy bestyi dokazuje przed twarzą iéy, i czyni, że ziemia i mieszkający na niéy kłaniają się bestyi pierwszey, której śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkające na ziemi przez one cuda, które iéy dano czynić przed bestyą, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onéy bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15. I dano iéy, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby też mówił obraz téy bestyi, i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onéy bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątą na prawą rękę swoją albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piątą albo imię bestyi, albo liczbę imienia iéy.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onéy bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba iéy, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiéy, wespół z czystymi chwalcami 1—5. II. Anioł jeden Ewangelię opowiadał 6. 7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazal się strzedz Babilonu 9—12. V. umarli w Panu błogosławieni 13—15. VI. Sierp Pański zapuszczony ku żęciu 16. 17. VII. at zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18—20.

I widziałem, a oto, Baranek stał na górze Syońskiéy, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię oycy jego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, iako głos wielu wód, i iako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiewali, iakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworgiem zwierząt, i przed starcami, a żaden się

nie mógł onéy pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z * ziemi kupieni.

* 1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 18. 19.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladiują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmyślenia przed stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangelię wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu i językowi i ludowi,

7. Mówiącego głosem wielkim: Bóycie się Boga, i chwalcie mu daycie, gdyż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który * uczynił niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.

* Pa. 146, 6. Dzle. 14, 15.

III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.

* Izai. 21, 9. Jer. 31, 8. Obiaw. 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Ieżli się kto pokłoni bestyi i obrazowi iéy, i ieżli weźmie piątno na czoło swoje albo na rękę swoją,

10. I ten bić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w w kielich gniewu jego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Aniołów świętych, i przed oblicznością Baranka.

* Jer. 25, 15. Obiaw. 16, 19.

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi iéy, i ieżli kto bierze piątno imienia iéy.

12. Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Iezusową.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są * odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali † od prac swoich, a czynki ich idą za nimi.

* Ps. 116, 15. † 2 Tess. 1, 7.

14. I widziałem, a oto, obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swoiéy koronę złotą, a w ręce swoiéy sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: * Zapuć sierp twój a żniy, gdyż tobie przyszła godzina, abys żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi.

* Joel 3, 13.

VI. 16. I zapuć ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię, i pożąta iest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który iest w niebie, mając i ten sierp ostry.

VII. 18. Potym wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuć ten sierp twój ostry, a zbieray grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są jagody iéy.

19. Zapuć tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona iest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzideł końskich przez tysiąc i sześć set stajen.

ROZDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych I II. morze szklane, i zwyciężco nad bestyą 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3—5. IV. a siedm Aniołów opebrało siedm czas gniewu Bożego 6—8.

Potymem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to iest, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony iest gniew Boży.

II. 2. I widziałem iakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a te, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem iéy, i nad piątnem iéy, i nad liczbą imienia iéy, stojące nad morzem szklaném, mające cytry Boże;

III. 3. A śpiewali pieśń Moyzesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu Świętych!

* Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie * bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyżś sam święty, gdyż wszyscy narodowie przy-

da, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoie. * Ier. 10, 7.

5. A potymem widział, a oto, otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczoneych płótnem czystem i świętnem, i przepasanych na piersiach złotem i pasami.

7. A iedno ze czworga zwierząt dało siedmi Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żywiącego na wieki wieków.

8. I napelniony iest kościół dymem od chwały Bożey, i od mocy iego, a nie mógł nikt wnieść do kościoła, aż się skończyła siedm plag onych siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylał siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie waszczęły 1—17. II. ku postrachowi niezobowiąznych 18. III. i wielkiego miasta obywatelów 19—21.

I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Idźcie, a wyléycie siedm czasz zapaleczywości Bożey na ziemię;

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoię na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód * na ludzie, którzy mieli piątno bestyi, i na te, którzy się kłaniali obrazowi iéy. * 2 Moy. 9, 10, 11.

3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoię na morze, i stało się iakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoię na rzeki i źrózła wód, i obróciły się w krew.

5. I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwys iest, Panie! któryś iest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził. * 2 Moy. 9, 27. Ps. 119, 137.

6. Ponieważ krew świętych i proroków wylewali, dałeś im téż krew pié; bo tego są godni.

7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoie.

8. Potym czwarty Anioł wylał czaszę swoię na słońce, i dano mu moc trapić ludzie gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoię na stolicę bestyi; i stało się królestwo iéy zaćmione, i żwali ięzyki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czaszę swoię na onę wielką rzekę Eyfrates, i wyschła woda iéy, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do królów ziemi, i na wszystek okrąg świata, aby ie zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto, idę iako * złodziey: Błogosławiony, który czuie i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego. * Matt. 24, 43, 44.

Luk. 12, 39. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

16. I zgromadził ie na mieysce, które zowią po Żydowsku Armageddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoię na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, iakiego nigdy nie było, iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babylon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożem, aby mu dał * kielich wina zapaleczywości gniewu swoiego. * Ier. 25, 15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad iako cętnarowy spadł z nieba na ludzie, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga iego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisał onę wielką nierządnicę, z którą królowie ziemscy nierząd płodzją 1—5. II. a ta się upiła krwią świętych 6. III. i bestyą, która ją nosi, tajemnicę obywatę 7—10. IV. i zgnienie 11—13. V. Na ostatek zwycięstwo Barankowe 14—18.

I przyszedł ieden z siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażęć osądzenie onę wielkię wszetecznicę, która siedzi nad wodami wielkiemi,

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi, i upili się winem wszeteczeństwa iéy obywatele ziemi.

3. I odniósł mię * na puszcza w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonę bestyi, pełnéy imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

* Matt. 4. 1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłożona złotem i drogim kamieniem, i perlami, mając kubek złoty w ręce swéy, pelen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5. A na czele iéy było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych; a widząc ją, dziwo wałem się wielkiem podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuz się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę tę niewiasty, i bestyi, która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zgnienie; i zadziwują się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie jest, a przecię jest.

9. Tuć jest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A królów jest siedm; pięć ich upadło, a ieden jest, inszy jeszcze nie przyszedł, a gdy przyydzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmi, a idzie na zgnienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa

ieszcze nie wzięli; ale wezmą moc, iako królowie, na iedną godzinę z bestyą.

13. Ci iedną radę mają i moc, i zwierzchność swoię bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ie zwycięży; bo iest * Panem panów, i królem królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni.

* 1 Tym. 6. 15. Obiaw. 19. 16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznicę siedzi, są ludzie, i zastępy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało iéy będą iść, a samę ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolą jego, a czynili iednomyślnie, i dali królestwo swoie bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, iest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Prędkie i straszne Babilonu zgnienie pokazane 1—10. II. i narskanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku jego bogadli 11—19. III. a radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwcy pomsty Bożey nad niezbóżnymi 20—24.

A potymem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, * upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, † i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego pastwa nieczystego i przemierzonego.

* Izal. 21. 9. Jer. 51. 3. Obiaw. 14. 8.

† Izal. 13. 21. r. 34. 14. Jer. 50. 39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbyteczny roskoszy jego z bogacieli.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niego, * ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.

* Izal. 48. 20. r. 52. 11. Jer. 51. 45.

5. Albowiem * dosięgły grzechy jego aż do nieba, i wspomniął Bóg na nieprawości jego.

* Jer. 51. 9.

6. Oddaycież * mu, iako i on oddawał wam, a w dwóynasób oddaycie mu według uczynków iego; w kubku, który wam nalewał, naléycie mu w dwóynasób.

* Luk. 8, 37.

7. Iako się wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele daycie mąk i smętku; bo mówi w screu swoim: Siedzę iako * królowa, a nie iestem wdową, i smętku nie uyrzę.

* Izai. 47, 8.

8. Przetoż w ieden dzień przyjdą plagi iego, śmierć i smętek i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny iest Pan Bóg, który go osądzi.

9. I będą * go plakać, i narzekać nad nim będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili i roskoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia iego,

* Ezech. 26, 16. 17.

10. Z daleka stojąc dla boiaźni męki iego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w iedną godzinę przyszedł sąd twój!

II. 11. Dotego * i kupcy ziemscy plakać będą i narzekać nad niém, przeto, iż towaru ich żaden więcéy kupować nie będzie,

* Ezech. 27, 36.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i perel, i lnu cienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szarlatu, i wszelkiego drzewa Tynowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa najkosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza i z marmoru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidla, i wina, i oliwy, i mąki czystýy, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce poządliwości duszy twoięy odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy iuż więcéy nie znaydziesz.

15. Kupcy tych rzeczy, z bogaciwszy się tēm, z daleka stać będą dla boiaźni męki iego, płacząc i narzekając,

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior, i w purpurę, i w szarłat, i uzłoczone złotem, i kamieniem drogim i perlami!

17. Iż wiednąy godzinie spustoszone iest tak wielkie bogactwo. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które iest na okręcie, i żeglarze, i którzy-

kolwiek na morzu pożytku szukaia, z daleka stanęli,

18. I zawołali, widząc dym zapalenia iego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19. A sypali proch na głowy swoje i wołali, płacząc i smęcąc się i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym z bogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków iego, iż iednąy godziny spustoszało!

III. 20. Rozraduy się nad niém niebo, i święci Apostołowie i prorocy; bo się pomścił krzywdy waszëy Bóg nad niém.

21. I podniósł ieden Anioł mocny kamień, iakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie, i iuż więcéy nie będzie znaleziony.

22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów więcéy w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znaydzie się więcéy w tobie, i grzmot mlyna nie będzie więcéy słyszany w tobie;

23. I światłość świecy nie będzie się więcéy świeciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcéy słyszany w tobie; iż kupcy twoi byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twoimi byli zwiędzeni wszyscy narodowie.

24. I w niém znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Obywatele niebiescy chwala Boga, iż się zemścił krwi swoich wierznych nad wszetecznia 1—6. 11. a iż wezwoło swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wezwole zwani 9. IV. Anioł czoł Boskięy przyymować nie chcał 10. V. Król królów mu się pokazał 11—18. VI. bitwę stoczono, w której bestya iest poimann, i w iezloro ogniste wrzucona 19—21.

Potymem słyszał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluia! Zbawienie, i chwala, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy iego, iż osądził wszetecznia onę wielką, która kazila ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił się krwi sług swoich z ręki ięy.

3. I rzekli powtóre: Halleluia! A dym ięy * wstępuie na wieki wieków. * Izai. 34, 10.

4. I upadli dwadzieścia i cztery starcy, i czworo zwierząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluia!

5. Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.

6. I słyszałem głos iako ludu wielkiego, i iako głos wielu wód, i iako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluia! iż ują królestwo Pan Bóg wszechmogący.

II. 7. Weselmy się i radnymi się, a daymy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.

8. I dano iéy, aby się oblekła w bisiór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia świętych.

III. 9. I rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieczną wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.

* Mat. 22, 2. Oblaw. 14, 13.

IV. 10. I upadłem do nóg jego, abym się mu poklonił; ale mi rzekł: Patrz, abys tego nie czynił; bom iest spółsługa twój i braci twoiów, którzy mają świadectwo Iezusowe. Bogu się kłaniaj; albowiem świadectwo Iezusowe iest duch prorocstwa.

V. 11. I widziałem niebo otworzone, a oto, koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy jego były iako płomień ognia, a na głowie jego wiele koron; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A przydziany był szatą omoczoną we krwi, a imię jego zowią Słowo Boże.

14. A woyska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15. A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on ie rzadzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę † wina zapalczywości, i gniewu Boga wszechmogącego. * Pa. 2, 9. † Izai. 63, 3.

16. A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * królów i Pan panów. * 1 Tym. 6, 15. Oblaw. 17, 14.

17. I widziałem iednego Anioła stojącego w słońcu, i wolającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczną wielkiego Boga,

18. Abyście iedli ciała królów, i ciała hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

VI. 19. I widziałem bestyą, i króle ziemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z wojskiem jego.

20. Ale * poimana iest bestya, a z nią fałszywy on prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził te, którzy przyjęli piątno bestyi i którzy się kłaniali obrazowi iéy. Ci oboj wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, goraiącego siarką. * Dan. 7, 11. 12. 26.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego, a wszyscy ptacy nasyćeni są ciałami ich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 1—7. II. którzy po rozwiązaniu Goga i Magoga, to iest, tajemnie i otworzyste nieprzyjaciele przeciwko świętym pobudza, ale ich pomata Boga powściąga 8—10. III. sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany 11—15.

I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego * klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swoiów. * Oblaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węży onego starego, który iest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażby się wypelniły tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im iest sąd, i dusze pości-nanych dla świadectwa Iezusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi iéy, i nie przyjęli piątna iéy na czoło swoje i na rękę swoię; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąc lat. Toć iest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu;

albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim krolować tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojej,

II. 8. I wynidzie, aby zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga * i Magoga, aby ie zgromadził do bitwy; których liczba iest iako piasek morski. * Ezech. 38, 2.

9. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł ie.

10. A diabeł, który ie zwodził, wrzucony iest w iezioro ognia i siarki, gdzie iest ona bestya i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niéy, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a miejsce im nie iest znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie i małe, stojące przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona iest, to iest, księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to iest, według uczynków ich.

* 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 21, 27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w niém byli, także śmierć i piekło wydałi umarłe, którzy w nich byli; i byli sądzeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i piekło wrzuceni są w iezioro ogniste. Tać iest wtóra śmierć. * 1 Kor. 15, 26. 54. 55.

15. A ieżeli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony iest w iezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Widzenie nowego Ieruzalemu z nieba zstępującego 1—11. II. I jego budowanie 12—18. III. drogiemi kamieñmi ozdobione 19—21. IV. którego kościołem iest Baranek 22. V. a światłością chwala Boża 23—27.

Potymem widział niebo nowe * i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już więcéy nie było.

* Izal. 65, 17. r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ia Ian widziałem ono święte miasto, Ieruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, iako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto, przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem iego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich.

* Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczu ich; a śmierci więcéy nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominięły.

* Izal. 25, 8. Obiaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto, wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.

* Izal. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec. Ia pragnącemu dam darmo ze źródtła wody żywéy.

* Obiaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz boiaźliwym i niewiernym i obmierzłym i mężobóycem, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w iezierze goraiącym ogniem i siarką: Tać iest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czas napełnionych siedmią plag ostatecznych, i mówił zemną, i rzekł: Chodź sam, okażęc oblubienicę, małżonkę Barankową.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Ieruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

11. Maiące chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztownieszemu, iako kamieniowi Iaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu;

II. 12. I maiące mur wielki i wysoki, maiące bram dwanaście, a na onych bramach dwanaście Aniołów, i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał * gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

* Żyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał trzecią złotą, a zmierzył miasto i bramę jego i mur jego.

16. A położenie miasta onego iest czworokątne, a długość jego taka iest, iako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzecią na dwanaście tysięcy stajian; a długość i szerokość i wysokość jego równe są.

17. I zmierzył mur jego na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczey, która iest miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru jego z Iaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

III. 19. A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był Iaspis, wtóry Szafir, trzeci Chalcedon, czwarty Smaragd.

20. Piąty Sardoniks, szósty Sardysz, siódmy Chrysolit, ósmy Beryllus, dziewiąty Topazyus, dziesiąty Chrysopras, jedenasty Hyacynt, dwunasty Ametyst.

21. A dwanaście bram iest dwanaście pereł; a każda brama była z iednéj perły, a rynek miasta złoto czyste, iako szkło przezroczyte.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w nióm; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, iest kościołem jego, i Baranek.

V. 23. A nie potrzebuie to * miasto słońca ani księżycy, aby świeciły w nióm; albowiem chwała Boża oświeciła ie, a świecą jego iest Baranek.

* Izal. 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili * w świetle jego, a królowie ziemscy chwałę i cześć swoię do niego przyniosą.

* Izal. 60, 3.

25. A bramy jego nie będą * zamknięte we dnie; albowiem tam nocy nie będzie.

* Izal. 60, 11.

26. I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnidzie do niego nie czystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.

* 2 Moj. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 20, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywcy 1. II. drzewo żywota 2—5. III. Anioł mówiący o przedkąd przyścisłu Pańskiem 6—9. IV. spleta, którą odda Pan dobrym i złym 10—17. V. przestroga o tych księgach 18—21.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, iasną iako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożey i Barankowey.

II. 2. A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój, a liście drzewa służyło ku uzdrowieniu pogańców.

3. I nie będzie więcéy żadne przeklęctwo, ale stolica Boża i Barankowa w nióm będzie, a służy jego służyć mu będą,

4. I patrzeć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie.

5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznéy; bo ie Pan Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków.

* Izal. 60, 19. Obiaw. 21, 23.

III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać w rychle.

7. Oto, przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowywa słowa proctwa ksiąg tych.

8. A ia Ian widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyssał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazywał.

9. Ale mi on rzekł: Patrz, abys tego nie czynił; bom iest spółsługa twóy i braci twóięy proroków, i tych, co chowią słowa ksiąg tych; Bogu się kłaniaj.

IV. 10. Potym mi rzekł: Nie piczętuy słów proctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko iest.

11. Kto szkodzi, niech ieszcze szkodzi; a kto iest plugawy, niech ieszcze będzie plugawszy; a kto iest sprawiedliwy, niech się ieszcze usprawiedliwi; a kto święty, niech ieszcze będzie poświęcony.

12. A oto, przychodzę rychło, a zapłata moja iest zemną, abym oddał każdemu według * uczynków w jego.

* Rzym. 2, 6.

13. Jam iest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

* Izai. 41, 4. r. 44, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. r. 21, 6.

14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania iego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobóycy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo.

16. Ja Jezus posłałem Anioła moiego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Jam iest korzeń * i rodzaj on Dawidów, gwiazda iasna i poranna.

* Izai. 11, 1. 10. Obiaw. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyydz! A kto słyszy, niech rzecze: Przyydz! A kto pragnie, niech * przyy-

dzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

* Izai. 55, 1.

V. 18. A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa ksiąg tych: Jeżeliby kto przydał do tego, przyda mu téż Bóg plag opisanych w tych księgach;

19. A jeżeliby kto uiał z słów ksiąg proroctwa tego, odcymie téż Bóg część iego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tych księgach.

20. Tak mówi ten, który świadectwo dawa o tych rzeczach: Zaiste, przyyde rychło. Amen. I owszem przyydz, Panie Iezusie!

21. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Wszystkich Ksiąg Nowego Testamentu

K O N I E C .



